Presented by Internet Archive Canada
ELLICOTT CITY, MARYLAND

PODRĘCZNA ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA.

Druk Piotra Laskauera i S-ki, Warszawa, Nowy-Świat 41.

WYDAWNICTWO BIBLIOTEKI DZIEŁ CHRZEŚCIJANSKICH

Franciscan Fathers, Minor Conventuals
ELLICOTT CITY, MARYLAND

PODRĘCZNA

ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA

OPRACOWANA
pod kierunkiem ks. ks. Stan. Galla, Jana Niedzielskiego, Henr. Przezdzieckiego, Ant. Szlagowskiego, Ant. Tauera i redaktora ks. Zygm. Chełmickiego.

B-C.

Tom V—VI.

WARSZAWA
Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa
KRAKÓW—G. Gebethner i S-ka.
1905

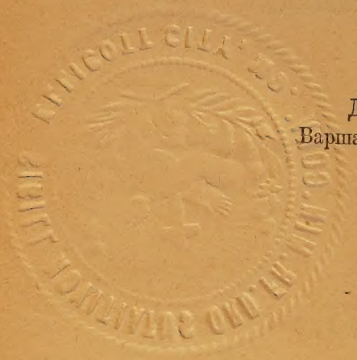

Дозволено Цензурою
Варшава, 23 Іюня 1905 года.

Franciscan Friars, Minor Conventuals
ELLICOTT CITY, MARYLAND

Bobbiensis codex, jest to rękopis najstarszego tekstu łacińskiego N. Test., własność Biblioteki Narodowej w Turynie. B. c. stanowi jeden tom in 4-o, składa się z 96 kart na cienkim pergaminie; miara stronicy 18,5×16,5 ctm., na każdej stronicy 14 wierszy w jednej kolumnie, pismo duże w formie bardziej okrągłej niż k a ń c z a s t e j, inicyały bez ozdób. Gatunek liter sięga wieku V. Rękopis ten jest najstarszy z istniejących rękopisów N. Testamentu. W piśmie prócz ręki pisarza, który kopiował tekst, można jeszcze odróżnić rękę dwóch poprawiaczy. Jeden z nich prawdopodobnie był współczesny kopiście, poprawki zaś drugiego niektórzy przypisują św. Kolumbanowi. Pergamin podzielony jest na kajety o 8-iu kartkach każdy. Cały rękopis zawiera w sobie tylko fragmenty ewangelii św. Mateusza i Marka. Dopisek, który Tischendorf widział jeszcze na pierwszej stronicy, a który obecnie zaginął, świadczył, że kodeks B. był najulubieńszym rękopisem św. Kolumbana († 615 r.), który ten Święty miał zwyczaj zawsze nosić w swej sakwie. W epoce renesansu, gdy wiele bibliotek weszło w skład biblioteki watykańskiej i ambrozyańskiej kodeks B. powędrował do Włoch, a obecnie znajduje się w Turynie. Wartość tego rękopisu jest wielka, gdyż należy on do grupy „afrykańskiej" łacińskich tekstów z epoki przedhieronimowej. Ślady tych tekstów znajdujemy w cytatach św. Cypryana. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

X. A. Kw.

Bobbieńskie wyjątki (Bobbienscia excerpta) prawa rzymskiego. Pod tą nazwą Fryderyk Maassen w sprawozdaniach Akademii wiedeńskiej zakomunikował i omówił pewną liczbę artykułów, które odnalazł w pochodzącym z Bobbio, a znajdującym się obecnie w bibl. Ambrozyańskiej kodeksie z X w. Przeważnie, choć nie wyłącznie, odnoszą się te wyjątki do kościelnego prawa majątkowego, karnego i procedury w procesach. Są one wytworem włoskim z wieku X i stanowią ciekawy dowód znaczenia prawa rzymskiego dla rozwoju prawa kościelnego w teoretycznym jak i praktycznym kierunku.

Bobbio, dawniejszy klasztor, później siedziba bpia nad rzeką Trebbią we Włoszech północnych. Klasztor założony został przez św. Kolumbana a uposażony przez króla Longobardów Agilulfa. Klasztor rozwinął się później wspaniale i przyczynił się niemało do wykorzenienia longobardzkiego aryanizmu. Miasto, które się powoli zbudowało naokoło klasztoru wyniesione zostało r. 1014 przez pża Benedykta VIII, wskutek życzenia cesarza Henryka II na siedzibę bpią. Innocenty II-gi poddał to biskupstwo 1133 r. metropolii genueńskiej. (Por. B. Roselli, *Bobbio illustr.*, Torino 1795, 3 tomy).

Bober Jan Nepomucen, ks. T. J., ur. w Goding na Morawach w r. 1736, wstąpił do zakonu mając lat 16. Przeznaczony do Collegium Nobilium w Wiedniu, później do pensyonatu w Tyrnawie; pełnił też obowiązki na Węgrzech. Po r. 1773 wrócił do Wiednia i tu † w r. 1815. Napisał *Anthologia scientiarum et artium*, Viennae 1810, in 8-o; *Miscelanea*, 6 vol. in 4 o.

Bober Ludwik ks., ur. w Jaćmierzu r. 1835, katecheta gimnazyum św. Anny w Krakowie, kaznodzieja i proboszcz w Chrzanowie; † w r. 1891. Niektóre *kazania* ks. B. wydrukowano w zbiorze p. t. *Kaznodzieja katolicki*, Kraków 1871. Dużo też pozostało w rękopiśmie. (Pelczar Dr. ks., *Zarys dziejów kaznodziejstwa*, Kraków 1896, t. II).

Bobola Sebastyan, ks. T. J., polak, był profesorem teologii w kolegium rzymskiem i rektorem kolegium w Jarosławiu i Sandomierzu i tu † r. 1642. Napisał: *Wieniec panieński*... Kraków 1682, wyd. przez ks. Mateusza Tłuczyńskiego, T. J.; *Melpomene, Messis liliorum*, 1684, in 4-o; *Deliciae*, 1664, in 4-o. (Por. Sommervogel, *Biblioth de la Comp. de Jésus*).

Bobolecki Łukasz, kapłan T. J., ur. w r. 1613, † w sławie wielkiej świątobliwości w r. 1645, jako misyonarz w Barze. Zostało po nim jedno dzieło *Collectanea theologica*, in 8-o, p. 239, zapisane w katalogu uniwersytetu krakowskiego p. n. 3279. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*, Bruxelles 1890, in 4-o, kol. 1556).

Bobrowski Michał ks., teolog, uczony kaznodzieja. Skończywszy uniwersytet wileński (1817) B. był wysłany za granicę dla nauki egzegezy i języków wschodnich, poczem objął katedrę Pisma św. przy tymże uniwersytecie. Wnet w dzienniku wileńskim (1822) napisał rozprawę: *Krótki opis historyczny piśmiennej mowy i literatury arabskiej*. W r. 1824 w tymże dzienniku skreślił *Podróż do Dalmacyi*. Opisał też rękopisy słowiańskie w bibliotece watykańskiej, z której to pracy korzystał krdł Mai w swojem *Scriptorum veterum nova collectio*. Na obchodzie jubileuszowym w r. 1828, czytał B. swoją rozprawę *Wiadomość historyczna o uniwersytecie wileńskim*. Zasłużył się wydaniem Jahna, *Archeologia biblica* w przeróbce Ackermana. B. pozostawił sporo kazań i mów pogrzebowych. (Por. W. E. J. VII—VIII, str. 998).

(*Ch.*).

Bobrikowicz Józef, ihumen monasteru wileńskiego św. Ducha, od r. zaś 1633 władyka mohilewski. Przywilej na to biskupstwo ustanowione na mocy prawa z r. 1632, otrzymał od Władysława IV, w roku następnym dnia 14 października. Juryzdykcya jego rozciągała się nad Białorusią. Z rozporządzenia króla jeździł nad Dniestr dla uspokojenia buntów kozackich. B. † w Wilnie d. 9 kwietnia 1635 r.; pochowany w monastyrze św. Ducha. Z okazyi śmierci jego nieznany autor wydał treny p. t. *Echo żalu*. B. używał tytułu bpa mścisławskiego, orszańskiego i mohilewskiego.

X. H. P.

Bocci, hebr. Buqqi, imię dwóch Izraelitów: 1) (LXX *Bakhis*), syn Jogli z pokolenia Dan; był jednym z dziesięciu książąt, którzy pomagali Jozuemu i Eleazarowi dzielić Ziemię Obiecaną między pokolenia (Liczb. 34, 22). — 2) (LXX *Bokki*), kapłan z linii Eleazara. Był synem Abizuego, ojcem Azi i przodkiem Ezdrasza (I Par. 6, 5, 51). Józef Flawiusz raz (*Ant. jud.* 5, 11, 5) wspomina o nim, jako o arcykapłanie, to znów (7, 1, 3) jako o człowieku nie posiadającym tej godności z tego powodu, że arcykapłaństwo przeszło na linię Itamara. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Bochart Samuel, zgakomity egzegeta St. Testamentu, ur. w Rouen 1599 r., syn pastora kalwińskiego. Otrzymuje on staranne wychowanie. Nadzwyczajnych zdolności, w 16-ym roku życia z wielkiem powodzeniem broni tez filozoficznych, odwiedza Londyn i Leyden, studyuje z zapałem teologię i semickie języki, zwłaszcza arabski. Do czegokolwiek się wziął, zgłębiał to gruntownie. Po powrocie do ojczyzny zostaje kaznodzieją w Caen. Zdobywa u swoich wielkie wzięcie przez swe wyznaniowe dysputy z Veronem, przez kazania egzegetyczne, jak *Conciones de Genesi* i traktat *De paradiso terrestri*. Uznanie, jakie go spotkało za te prace, zachęciły go do napisania większych dzieł egzegetycznych. Tłumacząc „Genesis“ postawił sobie za zadanie dociec pochodzenia i zamieszkania wzmiankowanych tam narodów. W ten sposób powstaje jego *Geographia sacra* (Caen 1674, Frankfurt 1681). O wiele większe znaczenie niż wzmiankowana „Geographia“ posiada jego zoologia biblijna: *Hierozoicon* (wyd. w Londynie 1663—96, 3 t. 4-o). Za powód do napisania tego dzieła posłużyło B. stu-

dyowanie w Pentateuchu przepisu Mojżesza o zwierzętach czystych i nieczystych. Jak z pierwszego dzieła „Geographia sacra“, tak i z tego tryska nadzwyczajna erudycya. B., pisząc je, korzystał ze wszystkich znanych ówczesnych źródeł. Posiłkuje się nietylko greckimi i rzymskimi naturalistami, ale i arabskimi, jak Avicenna, Ibn-Beiter, Razwin, Damir i inni; uwzględnia nawet Talmud i inne pisma rabinów. „Hierozoicon“ i dzisiaj ma wielką wartość, to też nowocześni pisarze, pisząc o zoologii biblijnej, posługują się tem dziełem. Układ dzieła grzeszy często brakiem logiki i niepotrzebnemi odstąpieniami od treści. Zbiorowe wydanie dzieł B. wyszło w Leyden i Utrechcie 1692, z życiorysem B-a przez Stefana Morinusa 1712. (W. W. t. II).

K. F. K.

Bochen Paweł ks. T. J., z prowincyi litewskiej, ur. w powiecie orszańskim w r. 1613. Był rektorem kolegium i domu profesów w Warszawie, prowincyałem prowincyi litewskiej i prepozytem domu profesów w Wilnie i tu † w r. 1696. Zostały po nim: *Clavis juris Canonici*, Vilnae, in 12-o; *Doctrinae specimen in evulgatis a se libellis Orbi exhibuit*, Vilnae 1707. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

Bocheńczyk Andrzej — gdyż w Bochni się urodził, zwany także Lubelczykiem, albowiem przodkowie jego kiedyś mieszkali w Lubelskiem. Ur. w Bochni około 1500 r.; po ukończeniu studyów w akademii krakowskiej B. wstępuje do stanu kapłańskiego. Dzięki swym zdolnościom w krótkim czasie zostaje kaznodzieją kanonikiem kapituły lwowskiej. Jako znakomity teolog, a przytem znawca łaciny B. bodaj czy nie pierwszy, wystąpił pko reformatorom w dziele *Tulmultuaria responsio in libellum Philippi Melanctonis nuperrime de Ecclesiae auctoritate et veterum scriptis impie editum*, Kraków 1540. Z innych jego dzieł zostały drukiem ogłoszone: *Baptismus Armenorum*, Lwów 1544; *Bellum theologicum adversus Turcas*, Kraków 1545 — w dziełku tem, napisanem doskonałą łaciną, autor występuje przeciwko upadkowi religii, zepsuciu obyczajów, zbytkowi w strojach i jedzeniu; od Turków przewędrowały te wady do Polski, więc do wojny przeciwko nim zachęca autor Polaków, hetmana Tarnowskiego, Zygmunta Augusta. Dziełko doczekało się w krótkim czasie drugiego wydania, którego dokonał poeta Stanisław Groczowski; *Liturgia Armenorum seu Ecclesiae illorum Ritus sacri et ceremoniae*, Kraków 1549. (Enc. Org. t. 1).

X. A. C.

Bochnia, miasto powiatowe w Galicyi, w dekanacie bocheńskim, dyecezyi tarnowskiej. Miasto to zostało założone na podstawie przywileju Bolesława V w r. 1253. Kazimierz W. pomieścił B. w liczbie miast, z których król wybierał po dwóch rajców do sądu najwyższego niemieckiego na zamku krakowskim. Wojna szwedzka wielce się przyczyniła do upadku miasta, które podniosło się dopiero, kiedy rząd austryacki zajął Galicyę. Najstarożytniejszą ozdobą B. jest żupa solna, którą według Długosza odkryto w 1261 r. za czasów Kunegundy, żony Bolesława Wstydliwego; aczkolwiek inni twierdzą, że żupa owa istniała już w r. 1198. Nadto w B. znajdują się: kł farny, pod wezwaniem św. Mikołaja, wybudowany w r. 1252, a do tytułu parafii podniesiony w r. 1559; w salinach kaplica św. Krzyża z soli wykuta (dawniej miała kaplica ta swego kapelana, dzisiaj w niej raz tylko do roku odprawiana bywa Msza św., mianowicie w wigilię Bożego Narodzenia); kaplicę św. Stanisława, św. Rozalii, M. B. Dobrej Rady, M. B. Anielskiej. Z dokumentów historycznych dowiadujemy się, że w B. były nadto dwa kły: Dominikanów w r. 1776 przerobiony na gmach sądowy i Franciszkanów rozebrany w r. 1778. Przy kle parafialnym istnieją bractwa Różańca św., M. B. Szkaplerznej, Adoracyi Najśw. Sakramentu. Z instytucyj filantropijnych spotykamy w B., zakład ubogich św. Antoniego, założony w roku 1357 przez Kazimierza W., celem niesienia pomocy niezdolnym do pracy górnikom; zakład ubogich.

X. A. C.

Bochwic Floryan, pisarz filozoficzno-religijny, ur. w r. 1799, † 1856 r. Napisał: *Obraz mojej myśli na pamiątkę żonie i dzieciom*, Wilno 1838; *Obraz myśli mojej o celach istnienia człowieka*, Wilno 1842; *Pomysły o wy*

chowaniu człowieka. 1847; *Zasady myśli i uczuć moich,* 1847 i inne dotąd niewydrukowane.

Bocian w Piśmie św. 1) Mojżesz zalicza go do ptactwa, którego mięsa jeść Żydom zakazał (Lev. 11, 19, herodyona; Deut. 14, 18); mięso B-a jest czarne i bardzo niesmaczne. 2) B. gnieździ się na cedrach (Ps. 103, 17, Herodyona gniazdo). 3) B. zna pory swego powrotu (Jer. 8, 7), bo Palestyna jest dla niego pobytem zimowym, a Europa południowa i środkowa — letnim. 4) Bóg u Hioba pióra B-a zestawia ze strusiowemi (Job. 89, 13). (Por. Tristam, *Fauna and Flora of Palestine,* Londres 1884; Wood, *Bible Animals,* Londres 1884; H. Lesêtre w *Dictionnaire de la Bible,* Vigouroux).

Bock Franciszek, ur. 1823 r., poświęciwszy się stanowi duchownemu, został kanonikiem katedralnym kolońskim. B. z zamiłowaniem uprawiał liturgię kościelną, zwłaszcza starożytności obrzędowe. Wydał *Geschichte der liturgischen Gewaender des Mittelalters,* Leipzig 1857 — 1871, 3 t.; *Geschichte der liturgischen Gefaesse und Geraete des Mittelalters,* Leipzig 1875. i inne.

Bock Fryderyk Samuel, pisarz protestancki, ur. 1716, † 1786 r. Początkowo B. pracował jako minister protestancki, zwłaszcza na stanowisku kaznodziei wojskowego, następnie był profesorem i bibliotekarzem uniwersytetu w Królewcu. Zostawił liczne dzieła i artykuły z różnych dziedzin wiedzy, z tych wspominamy: *Historia socinianismi Prussici,* 1753; *Historia antitrinitariorum maxime Socinianismi et Socinianorum,* 1771—1784, 3 t., dzieło to zawiera wiele wskazówek i materyałów do historyi literatury polskiej, jako też wiadomości bibliograficzne o pisarzach socyniańskich polskich. (Por. W. E. I. t. 7—8, str. 979).

Bockshirn Konrad, mistyk z XVI w., szewc z Lipska, zdaje się, że niepiśmienny. Za staraniem B. r. 1534 wyszło dziełko mistyczne w starej niemczyźnie p. t. *Eyne krefftige erweysung des freye willens on annemung bey Gott der Christlichen-guthen werck aus heiliger göttlicher Schrift...,* Leipzig. Zawiera przeważnie cytaty z Pisma św. (Por. W. W. t. II, k. 952—953).

Bodenstein, ob. Karlstadt.

Bodleianus codex jest to kodeks, znajdujący się w bibliotece Bodleya w Oksfordzie pod nazwą „Ewangelii św. Augustyna". Składa się on z 173 kart, pisany w dwie kolumny po 29 wierszy na stronicy, miara stronicy 24 × 20 cm.; pismo uncyalne z VII w.. Kodeks zawiera w sobie całkowity tekst czterech ewangelij i jest dokładnym odpisem Wulgaty św. Hieronima. Braki, jakie można spotkać w tekście, są przypadkowe. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible).*

Bodocki Wawrzyniec, ur. w Poznaniu w r. 1607; w 18-ym roku życia wstąpił do zakonu Franciszkanów, lecz opuścił takowy i został protestantem. Po różnych kolejach życia otrzymał katedrę wymowy w akademii w Rostoku, gdzie też † w r. 1651. Napisał wiele dzieł treści filozoficznej, polemicznej, a w nich, gdzie tylko może, czyni najzjadliwsze wycieczki pko pżowi i duchowieństwu katolickiemu. Dzieła treści polemicznej: *Oratio revocatoria pontificiorum dogmatum etc.; Oratio in rygensi gymnasio exsecrandus Papae Romani Antichristi revelati genius et augustisssima beati Lutheri virtus et indoles,* Lubecae 1639; dzieła treści filozoficznej: *Disputatio de natura, objecto et fine logicae,* Rostok 1640, *Collegii logici disputatio prima et secunda, Conclusiones primae philosophiae de uno, transcendente etc.;* dzieła treści teologicznej: *De virtutibus moralibus, Augustissimum incarnationis Jesu mysterium,* Rostok 1640, i inne. Jako mówca B. pozostawił po sobie kilka panegiryków.

X. A. C.

Bodzanta (Jankowski) przez Klemensa VI-go mianowany bpem krakowskim r. 1358. Był gorliwym pasterzem i pilnie strzegł praw swoich. Gdy Kazimierz W. ulegając podszeptom zauszników, prawą swoją żonę Adelajdę osadził w Żarnowcu, w wielu zaś miejscach przechowywał nałożnice, B. upominał go surowo i w tym celu wysyłał doń wikaryusza krakowskiego Baryczkę (ob.), którego utopiono według jednych z wiedzą króla, według innych uczynić to miał dworzanin Ko-

chanow, dla przypodobania się królowi. Wówczas B. rzucił klątwę na króla. Po upokorzeniu się Klemens VI króla od tej klątwy uwolnił, B. jednak tymczasem miał od niego wiele przykrości. B. uczestniczył w r. 1350 w synodzie bpów w Kaliszu. Przyczynił się wielce do potępienia bluźnierców w Polsce (ob.), których też istnienie tutaj było bardzo krótkie (1351). Gdy Kazimierz począł budować wiele kłów, B. pojednał się z nim. Na starość B. oślepł i stąd chłopi zwali go ślepym biskupem. B. † 12 grudnia 1266 r. w Kielcach, ciało zaś jego pochowano w Krakowie na Wawelu w kaplicy Bożego Ciała. (Por. ks. Ludwik Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, Kraków 1852, t. 1, str. 262 i nst.).

(Ch.).

Bodzanta, herbu Szeliga, syn Władysława, rodem z Kunowa w Sandomierskiem, był w służbie Kazimierza Wielkiego wielkorządcą generalnym ziemi krakowskiej i sandomierskiej. Król Ludwik w r. 1382 prosto z kanonika krakowskiego mianował go arcybiskupem gnieźnieńskim przeciw Dobrogostowi z Nowego Dworu, którego kapituła obrała. W bezkrólewiu po śmierci Ludwika B. popierał przyszłego jego zięcia Zygmunta Luksemburskiego, następnie jednak przerzucił się na stronę Ziemowita mazowieckiego. W październiku 1384 koronował Jadwigę; chrzcił potem Władysława i koronował go w r. 1386. Później pojechał z królem na Litwę i w Wilnie poświęcił katedrę i pierwszego bpa ustanowił, poddając go go pod władzę metropolii gnieźnieńskiej. W styczniu 1388 r. na czele komisarzy polskich i litewskich przybył do Torunia dla układów o pokój z Krzyżakami. Ugoda nie doszła jednak do skutku, postanowiono tylko, że król i mistrz mają niedługo zjazd wspólny odprawić. B. † 26 grudnia 1389 r. i pochowany został w założonej przez siebie i uposażonej kaplicy w katedrze gnieźnieńskiej. (Por. Korytkowski, *Arbpi gnieźnieńscy* t. I, str. 681—716).

K. P.

Boeckhn (Böcken), Placyd, kanonista i wicekanclerz uniwersytetu salcburskiego, ur. 1690 r. w Monachium i otrzymał 1713 r. w Salcburgu święcenia kapłańskie. Powróciwszy 1721 r. z Rzymu objął na uniwersytecie salcburskim katedrę prawa kanonicznego, a następnie egzegezy biblijnej. W ostatnich latach swego życia pracował jako spowiednik w Maria Plain pod Salcburgiem i † 1752 r. Wsławił się głównie dziełem: *Commentarius in jus canonicum universum.* (Por. Sedelmayer, *Hist. Univ. Salcburg.* 405; *Chronicon. noviss. monasterii S. Petri* 674—677).

Boecyusz Anicius Manlius Severinus, filozof i retor, ur. około r. 480 w Rzymie ze starożytnej rodziny patrycyuszów, poświęcił się przedewszystkiem filozofii i pokrewnym jej gałęziom wiedzy, a uczoność jego już wśród współczesnych budziła powszechne zdumienie. Niezależnie od tego odznaczał się wybitnemi zaletami serca i charakteru, szlachetnością, prawością i miłosierdziem. Wcześnie też doszedł do najwyższych godności i w r. 510 mianowany został konsulem. Król Ostrogotów Teodoryk darzył go początkowo zupełnem swem zaufaniem, później jednak, słuchając podszeptów swych dworzan, skazał go na więzienie, a następnie na karę śmierci, którą poniósł w Pawii w r. 524 albo 525. Podczas pobytu w więzieniu powstało główne jego dzieło: *Libri quinque Philosophiae consolationis*, albo jak brzmi także tytuł tego dzieła: *De consolatione philosophiae.* Oprócz tego napisał wiele prac filozoficznych, oraz astronomicznej i arytmetycznej treści. Najpełniejszy zbiór jego pism, zarówno prawdziwych jak i podsuniętych zawiera wydanie Migne'a *(P. P.* lat. LXIII i LXIV).

K. P.

Boehm Jan, fanatyk religijny, znany pod nazwą „dobosza z Niklashausen", † 1476 r. Aż do początku tego roku utrzymywał się z paszenia bydła i grywania do tańca. W marcu 1476 r. wystąpił nagle jako krzewiciel nowej religii i powołując się na polecenie, otrzymane jakoby od Matki Boskiej, zaczął wygłaszać kazania. Piorunował na zbytki i bogactwo, przedewszystkiem jednak zohydzał duchowieństwo. Gdy zagrażać zaczął zbrojny bunt stronników B. bp wyrzburski kazał 19 lipca pojmać wichrzyciela i w kilka dni później spalić na stosie.

Boehme Jakób, teozof, ur. 1575 roku w pobliżu Gorzelic (Görlitz) na Śląsku. Za

młodu pasał bydło swego ojca, później oddany został do nauki do szewca i otworzył w Gorzelicach warsztat szewski. Ze swymi poglądami na Boga i świat wystąpił dopiero 1612 r. w dziele *Aurora oder die Morgenröthe im Aufgang*, które odrazu zapewniło mu wielki rozgłos. W r. 1618 rozpoczął swe *Listy teozoficzne*; w roku następnym napisał rozprawę *O trzech pierwiastkach istoty Boskiej* i odtąd wydawał prace w nieprzerwanym szeregu. B. † 21 listopada 1624 r. W pracach jego razi na każdym kroku brak naukowego wykształcenia, natomiast przebija w nich prawdziwa szczera pobożność, a także wiele myśli głębokich i oryginalnych. Pisma Boehme'go stopniowo ogłoszone zostały drukiem. Abraham z Frankenberga, Fryderyk Krause i inni pisali ich obrony i objaśnienia. Nauce B. oddany był ze szczególnym zapałem J. G. Gichtel, założyciel sekty „braci angielskich", którego też staraniem wyszło pierwsze kompletne wydanie dzieł B. (Amsterdam 1682). Oprócz Niemiec przyjęła się nauka B. przedewszystkiem w Anglii. (Por. Fouqué, *Jacob Böhme*, Greiz 1831; W. L. Wullen, *J. Böhme's Leben und Lehre*, Stuttgart 1836; J. Hamberger, *Die Lehre des deutschen Philosophen J. Böhme*, München 1844; Harless, *J. Böhme und die Alchymisten*, Berlin 1870).

K. P.

Boëri (Boherius) Piotr benedyktyn, kanonista, biskup, ur. w początkach XIV wieku w Narbonie. Opat klasztoru St. Aignan. W r. 1364 otrzymuje od Urbana V biskupstwo w Orvietto. W r. 1370 zostaje biskupem Vaisonu, a w r. 1376 znowu bpem w Orvietto. Trzyma z Klemensem VII, za co został wydalony przez Urbana VI. Ucieka tedy do Francyi, na dwór Karola V, który go przyjął za kapelana i tam umiera w r. 1380. Napisał: *Speculum Monachorum*; *Explanationes in regulam S. Benedicti*; *Commentarius in Benedictinam* (konstytucya Benedykta XII, odnosząca się do zakonu Benedyktynów); *De signis locutionum*; *De vitis Pontificum*; *Notae in Damasi Pontificale*. Żadne z jego pism nie było drukowane. (Por. Fabricius Mansi V, 235; Ziegelbauer, *Hist. O. S. B.* I, 77; III. 613; IV, 556, 581, 702).

Boernerianus codex, jest to rękopis grecko-łaciński listów św. Pawła, przechowywany w bibliotece królewskiej w Dreźnie. Pismo pochodzi z końca IX w. Rękopis składa się z 111 kart wielkości 18×13 cm. i zawiera 13 listów św. Pawła. Listu do Żydów brak. Stronice pisane są w jedną kolumnę po 20 i 26 wierszy w każdej. Tekst grecki pisany literami uncyalnemi, bez akcentów, tekst łaciński między wierszami pismem drobnem. Braki w tekście są. Tekst łaciński nie ma nic wspólnego z Wulgatą i przedstawia tylko typ tekstu Itali. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Beero Józef ks. T. J., ur. w Vintimiglia w r. 1814. Uczył gramatyki i humaniorów w Cagliari i retoryki w Sassari i Novara. Posłany do kolegium rzymskiego, pozostawał tu do śmierci, która nastąpiła w r. 1884. Pełnił w Rzymie różne obowiązki w swoim zakonie, był konserwatorem archiwów, postulatorem spraw kanonizacyjnych i t. d. Pisał bardzo wiele. Sommervogel (*Bibl. de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1890, tom I kol. 1571 — 1584) wylicza 79 różnych dzieł B-a przeważnie z zakresu hagiografii. Ważniejsze są: *Compendio della vita del B. Alfonso Rodriguez*, Torino 1842, in 8-o; *Sacra Rituum Congr... deputata Polona seu Luceorien. beatificationis et canonisationis Ven. Servi Dei Andreae B. etc.* Romae 1852, fol.; *Istoria della vita e dei miracoli della B. Germana Cousin etc.*, Romae 1854; *De vita et miraculis S. Stanislai Kostkae etc.*, Romae 1855 i w. in.

X. J. N.

Boerowie z holenderskiego „boeri", są to w Afryce południowej koloniści europejscy holenderskiego pochodzenia, do którego przyłączyli się Hugonoci francuscy, wychodźcy angielscy i niemieccy. Pierwotnie zamieszkiwali oni bardziej południowe okolice i byli pierwszymi kolonizatorami Afryki południowej na przylądku Dobrej Nadziei, gdyż na początku XVII wieku (1601) pierwszą założyli kolonię. Stopniowo jednak posuwali się coraz bardziej w głąb kraju; gdy Anglicy ugruntowali swą przewagę na Przylądku i niezbyt łaskawie obchodzili się z Boerami. W ten sposób powstały w Afryce południowej dwie rzeczypospolite boerskie, a mianowicie rzeczpospolita Transwalska

i wolne państwo Orańskie. Dwa te państwa kilkakrotnie prowadziły wojny w swej niezależności z Anglikami. Ostatnia wojna, która trwała przeszło dwa lata, zakończyła się w r. 1902 klęską Boerów i przyłączeniem obydwóch rzeczypospolitych do posiadłości angielskich. B-wie jako zacięci protestanci, niechętnym wzrokiem spoglądali na Kł katolicki, którego położenie w ich rzeczachpospolitych było nadzwyczaj trudne. (Por. Thel, *History of the Boers in South Africa*, Londyn 1887; Tromp, *Herinneringen nit Znid Afrika*, Leyden 1879).

K. P.

Boethinus Mantuanus, ob. Boatinus.

Bóg. Istota nieskończenie doskonała, Stwórca i nieograniczony Władca wszechświata. Powiemy: **I.** o istnieniu Boga. **II.** O istocie i atrybutach Boga. **I.** Istnienie Boga poświadcza nam rozum i Objawienie Starego i Nowego Zakonu. Co do Objawienia, to sam fakt jego istnienia, przez krytykę historyczną stwierdzony: każda karta Ksiąg świętych i tradycya jednozgodnie świadczą o istnieniu Boga. Zastanowimy się nad głosem rozumu. Potępia on dwa krańcowe twierdzenia: 1-sze że dowodzenie istnienia Boga jest zbyteczne i 2-gie że jest niemożebne.

Pierwsze wygłaszają: *a*) Ontologiści, jak Malebranche (1638 — 1715), Gioberti (1801—1852), Rosmini (1797—1855), Sulpicyanie Baudry i Brancherau, prof. Sorbony Fabre d'Envieu, Rothenflue, dziekan wydzialu teologicznego na Sorbonie bp Maret (1805—1881), twierdząc wbrew pewnikom psychologii i doświadczenia, iż pierwszym przedmiotem naszego poznania jest Bóg, w którym wszystkie inne rzeczy poznajemy. *b*) Sentymentaliści ze szkoły Szkockiej, zapoczątkowanej przez Tomasza Reid'a (1710 — 1796), twierdzący, iż do wiary w istnienie Boga jesteśmy skłaniani przez ślepy jakiś istynkt. Twierdzenie to fałszywe jest, bo sprawdzianem pewności jest nie uczucie, lecz oczywistość przedmiotowa. Liczni zwolennicy Reid'a, np. Beattie, Oswald, Dugald Stewart, Hamilton różnie rozumieli naukę mistrza i różne zmiany w takowej poczynili. *c*) Fideiści nowsi, jak Fr. Henryk Jacobi (1743—1819), Kuhn i inni utrzymujący, że człowiek wierzy samorzutnie w istnienie Boga (Gefühlsglaube), przyczem Jacobi powołuje się na specyalną władzę (Vernunft) obok rozumu (Verstand), bezpośrednio poznającą Boga, Kuhn zaś, na pewnego rodzaju ideę wrodzoną Boga, a wiadomo wszakże, że wogóle żadnych idei wrodzonych człowiek nie posiada.

Drugie krańcowe twierdzenie, że nie możemy dowieść istnienia Boga, wygłaszali: *A*) Dawniejsi fideiści, na czele których stał Huetius, biskup z Avranches (1630—1721) utrzymujący, iż rozum nie może z pewnością poznać istnienia Boga, co najwyżej prawdopodobieństwo może pod tym względem osiągnąć. *B*) Tradycyonaliści, czy to krańcowi, jak de Bonald (1754—1840) i F. de Lamennais (1782—1854), czy też umiarkowani, jak Bautain (1795—1867), Ventura (1792—1861), Bonnetty (1798—1879), Ubaghs i inni twierdzą, że rozum tylko z Objawienia wiedzieć może o istnieniu Boga, jest jednak w stanie, dorzucają tradycyonaliści umiarkowani, poznawszy uprzednio tą prawdę przez Objawienie, dowieść i uzasadnić takową. Tradycyonalizm jest w błędzie: wiara w Objawienie nie może być pierwszą pobudką i sprawdzianem pewności, gdyż wiara sama przypuszcza jako pewniki skądinąd, a więc rozumowo znane: *a*) że Bóg istnieje, *b*) że słowo Boga stanowi powagę, *c*) że Bóg dał Objawienie. *C*) Agnostycy różnych odcieni i bardzo liczni, że wspomnimy tylko najgłośniejszych, Mansela, Herberta Spencera (1820—1903), Huxley'a (1825—1895). Wszyscy oni różniąc się skądinąd w kwestyach najważniejszych, zgadzają na to, iż umysł ludzki przy zgłębianiu ostatecznych racyj i przyczyn staje w końcu wobec niedających się pogodzić sprzeczności. Tak samo rzecz się ma z początkiem wszechrzeczy, nazwanym dlatego przez Spencera „The Unknowable", t. j. niepoznawalnym. *D*) Kant (1724—1804) i jego zwolennicy, utrzymujący, że nie możemy wprawdzie wykazać, iż istnienie Boga jest niemożebne, ale też pozytywnie i z pewnością dowieść takowego też nie jesteśmy w stanie. Twierdząc to, opiera się Kant na swej błędnej teoryi poznania, według której rzecz w sobie „numenon", „das Ding an sich", jak zowie Kant, jest dla nas niedościgłą, a nasze poznanie ogranicza się do sfery zjawiskowej, do

„fenomenonu". Jeśli tak się rzecz ma z przedmiotami wchodzącymi w zakres doświadczenia, tem ci bardziej niepoznawalne będzie to, co jest czysto transcendentne: jedność świata, dusza, Bóg. Nadto, jedynym sposobem dojścia do poznania Boga byłoby wywnioskowanie przyczyny ze skutku, Stwórcy z istnienia świata przez oparcie się na zasadzie przyczynowości: Oto i to jest niemożebne, gdyż sama ta zasada, którą zowie syntentyczną a priori, ma, ściśle mówiąc, doniosłość tylko podmiotową. Taka jest konkluzya kantowskiego dzieła *Kritik der reinen Vernunft*. Wprawdzie w dziele swem *Kritik der praktischen Vernunft* dowodzi istnienia Boga, wychodząc z poczucia obowiązku, rozkaźnika, czy rozkazodawcy kategorycznego (der kathegorische Imperativ), ale cała powaga tego dowodu z góry została podminowana i zniszczona przez wywody poprzednio przytoczone (ob. niżej i art. Kant).

Przeciwko obrońcom tych dwóch krańcowych twierdzeń, iż nie potrzebujemy i nie możemy dowieść istnienia Boga, twierdzimy, że dowody istnienia Boga nie są zbyteczne i że są możliwe. Nie wszyscy, którzy zgadzają się na dowodliwość istnienia Boga, godzą się na jakość dowodów. Dowód wogóle może być albo a priori, t. j. od przyczyny do skutku, albo a posteriori — od skutku do przyczyny, lub też rodzaj pośredni, zwany quasi a priori lub a simultaneo. Zdaniem wszystkich dowód ściśle a priori istnienia Boga jest niemożliwy, gdyż Bóg, jako istota sama przez się istniejąca nie ma żadnej przyczyny, a zatem nie może być żadnej zasady, którą możnaby uważać za punkt wyjścia w dowodzeniu a priori istnienia Boga. Inaczej rzecz się ma z dwoma pozostałymi dowodami. Niektórzy twierdzą, że możliwy jest dowód istnienia Boga quasi a priori czyli a simultaneo, nazwany też przez Kanta, który go zwalczał, dowodem ontologicznym; inni zaś mówią, że można dowieść Boga tylko a posteriori.

1) Do pierwszych należą przedewszystkiem św. Anzelm, Kartezyusz i Leibnitz. Św. Anzelm (1043 — 1109) w dziele swem *Proslogium* tak wypowiada ten argument: „Mamy ideę Boga jako Istoty nieskończenie doskonałej. Istota owa posiadać musi istnienie jako jedną z doskonałości, bez której nie byłaby najdoskonalszą i możnaby nad nią pomyśleć doskonalszą. A więc Pan Bóg istnieje. Ten sam dowód, tylko w odmienny cokolwiek sposób, wyłożyli Descartes (ob.) (Kartezyusz 1596 — 1650 r.) i Gotfr. Wilhelm Leibnitz (ob.) potomek polskiej protestanckiej rodziny Lubienieckich (1646—1716 r.). W dowodzeniach tych głośnych w filozofii mężów, tkwi zasadniczy błąd przejścia z porządku logicznego, myślowego do porządku ontologicznego, bytowania rzeczywistego. Prawdą jest, iż w idei Istoty najdoskonalszej zawiera się pojęcie rzeczywistego bytowania, ale z tego nie wynika, żeby ta istota rzeczywiście istniała; wniosek logiczny jest ten: zatem z idei, z pojęcia Istoty najdoskonalszej nie możemy wykluczyć istnienia, czy zaś ta Istota istnieje w rzeczywistości, czy też nie, musimy wiedzieć skądinąd. Mimo bijącej w oczy bezpodstawności, dowód ontologiczny miał i ma do ostatnich czasów obrońców. Na kongresie uczonych katolickich w Brukselli 1894 roku jeden z nich F. Bertin bronił swej pracy *La preuve de l'éxistence de Dieu selon S. Anselme* (*Compte rendu du troisième congrès scientifique international des catholiques*, Bruxelles 1895, p. 77 i nast.) (Por. B. Petronievics, *Der ontologische Beweis für das Dasein des Absoluten*, Lipsk 1897; O. Bensow, *Ueber die Möglichkeit eines ontologischen Beweises für das Dasein Gottes*, Rostock 1898; P. Fuzier, *La preuve ontologique de l'existence de Dieu*, Fryburg 1899).

2) Poza nielicznymi zwolennikami argumentu a simultaneo wszyscy, broniący dowodliwości istnienia Boga, dają argumenta a posteriori, opierając się na zasadzie przyczynowości. Te dowody przez wielu filozofów były lub nawet są lekceważone, a co najmniej w wątpliwość podawane, gdyż wspomniana zasada przyczynowości przez niektórych myślicieli za niedostatecznie pewną była poczytana. Hume, a przedewszystkiem Kant i w nowszych czasach John Stuart Mill (1806—1873) i wszyscy associacyoniści najwięcej przyczynili się do zachwiania pewności owej zasady, zaczem wielu z myślicieli, z kantystą Kuno Fiszerem, „patrząc na dowód istnienia Boga przez mikroskop krytyki, odkrywa w nim cały rój dyalektycznych uroszczeń" (*Ge-*

schichte der neuen Philosophie, t. 3). Zasada przyczynowości przez Kanta jest tak wypowiedziana: wszystko co się staje, czyli co zaczyna istnieć ma swą przyczynę i tę zasadę zowie on sądem syntetycznym a priori, Ani na sformułowanie, ani na nazwę kantowską zgodzić się nie możemy: 1) Zasada przyczynowości tak jak jest przez Kanta wypowiedziana jest niekompletna, gdyż nie da się zastosować do bytów pochodnych, nie poczynających jednak istnieć, jakim np. byłby świat od wieków stworzony. Zasada przyczynowości tak brzmi: istota istniejąca, której treść nie utożsamia się z jej istnieniem, wymaga przyczyny powołującej ją do istnienia, czyli krótko; Istota przypadkowa wymaga przyczyny. 2) Zasada przyczynowości gdyby była sądem syntetycznym a priori, jak chce filozof królewiecki, musiałaby dzielić los innych tego rodzaju sądów; te zaś ostatnie, tworzące według Kanta podstawę nauk, matematyki i metafizyki, nie są umotywowane ani przez racyę wewnętrzna, ani przez dowód faktyczny, lecz zawdzięczają swój byt podmiotowym prawom umysłu. Ponieważ zaś umysł nietylko, jest zmuszony myśleć tak jak myśli, lecz nie wie z pewnością, czy prawa jego myśli odpowiadają stosunkom przedmiotowym, przeto pewność tych sądów syntetycznych a priori jest tylko podmiotowa, względna. Taką też byłaby pewność zasady przyczynowości. Lecz rzecz ma się zupełnie inaczej: zasada ta jest analityczną, t. j. zdaniem, w którem stosunek między dwoma terminami jest sam przez się poznawalny, niezależnie od wszelkiego rozważania obcego tym terminom, gdyż między orzeczeniem a treścią podmiotu istnieje związek wewnętrznie konieczny; rzuca się to w oczy każdemu, kto bez uprzedzenia patrzy na wygłoszoną przez nas wyżej zasadę przyczynowości. Jako taka zasada ta jest poza wszelką wątpliwością, jest najzupełniej pewną. Na niej więc, jako na granitowej podwalinie oprzeć możemy dowody istnienia Boga. Stosownie do dziedzin z których je bierzemy są one: *A*) metafizyczne, *B*) fizyczne i *C*) moralne. Najważniejsze i bezwzględną siłę dowodową mające, są pierwsze — metafizyczne; pozostałe są pomocnicze.

A) Dowody metafizyczne opieramy na takichże pojęciach, które wzięte są wprawdzie ze świata materyalnego, lecz nie już za pomocą abstrakcyi fizycznej i matematycznej, lecz metafizycznej są uniezależnione od wszystkiego, co materyalne. Takiemi pojęciami, służącemi nam za punkt wyjścia w dowodach metafizycznych, są: ruch, przyczyna i skutek, przypadkowość, ograniczenie czyli różne stopnie doskonałości i wieczność bytów możliwych. Stąd mamy pięć dowodów metafizycznych. *a*) Kinezeologiczny dowód (z grec. kinezis = ruch) wyprowadzany z ruchu. Ten argument znany był Platonowi (Fedon), Arystotelesowi (Metaph. 12. 7), św. Augustynowi (Confess. VII, c. 17) i św. Tomaszowi (Summa Th. q. 2, a. 3; Contra gent. I c. 13), całej scholastyce i wielu filozofom do innych obozów należącym. Wszystko na świecie jest w ciągłym ruchu, t. j. w ciągłych zmianach; wszędzie widzimy przejście z jednego stanu w drugi: co było tylko możliwem przechodzi w rzeczywistość,—a potentia ad actum. Cokolwiek zaś przechodzi w ruch, to stan swój zmienia przez działanie innej odrębnej istoty. Jest to pewnik analityczny: wszak bez pogwałcenia zasad niesprzeczności i przyczynowości nie możemy ani wskazywać na nicość, jako na tę przyczynę, ani samą rzecz zmianie ulegającą uważać za przyczynę tejże zmiany, gdyż nie może ona dać sobie tego, czego sama niema, byt bowiem nie można uważać za wytwór niebytu. Jedno więc tylko jest możebne, że przyczyną tych zmian jest istota różna i odrębna od ulegającej zmianie. Jeśli ta druga istota jest również w ruchu, to odwołać się musimy do trzeciej i t. d., aż dojdziemy do bytu, który jest źródłem i przyczyną wszelkiego ruchu a sam jest nieruchomy i niezmienny, t. j. istnienie utożsamiać się musi z jego treścią, w przeciwnym bowiem razie byłby ruchomy i zmienny, musiałby bowiem być bytem pochodnym, ens ab alio, a zatem przechodziłby od stanu możliwości do stanu rzeczywistego istnienia, a potentia ad actum. Ten byt *a se* nazywamy Bogiem. Dowód ten pokazuje nam Boga jako byt z siebie, *a se* istniejący, będący motorem wszystkich bytów, sam zaś nieruchomy. (Por. De Holtum, *Inquisitio de tenore litterali argumenti ex motu Dei existentiam demonstrantis* w *Divus Thomas* XXIV, S. II, vol. IV, 1903; Farges, *La preuve*

de l'existence de Dieu par le mouvement, wydruk. w sprawozd. kongresu brukselskiego 1894 r.; J. Müller, *Der Gottesbeweis aus der Bewegung. Zeitschr. für kath. Th.* tom XXI, str. 644, 1897). *b*) Kosmologiczny dowód (z grec. kosmos = świat, który jest zachowywany i odnawiany przez powstawanie rzeczy nowych) oparty jest na pojęciach przyczyny i skutku: za pomocą niego dochodzimy do poznania Boga, jako absolutnie pierwszej przyczyny sprawczej. W świecie widzialnym jedno jestestwo początkuje drugie, z tego znów powstają inne i tak dalej; i na odwrót: każde jestestwo na nowo powstające dowodnie świadczy o istnieniu innego, od którego pochodzi. Niemożebną jest rzeczą, żeby coś sobie samemu byt udzieliło, żeby np. drzewo wyrosło z nasienia, które samo wydało. Istnienie więc skutku dowodzi istnienia odrębnej od niego przyczyny bezpośredniej, ale i ta znowu domaga się istnienia swojej przyczyny, i t. d. ciągnie się bez przerwy szereg przyczyn sprawczych i ustać nie może, dopóki nie stanie na pierwszej przyczynie, na istności, która sama sprawia byt innych jestestw a do własnego bytu nie potrzebuje sprawcy. Bez tej ostatniej przyczyny sprawczej istniałyby same skutki bez dostatecznej racyi istnienia, znikąd powstałoby wszystko na świecie, toczyłby się od wieków bieg wypadków pełny skutków i przyczyn, bez źródła z któregoby płynął. Istnieje zatem bezwzględnie pierwsza przyczyna sprawcza wszystkiego, która być musi jestestwem istniejącem *a se*, z siebie, nie w znaczeniu panteistycznem, lecz rozumnem i właściwem, t. j. że owa przyczyna istnieje swoją istotą, a nie wskutek swojej istoty ma istnienię, czyli pierwsza przyczyna nie ma w swej istocie zdolności wytworzenia się, przejścia w rzeczywistość; ziszczenie się bowiem wskutek swej własnej istoty, jak chcą panteiści, znaczyłoby albo to, że nicość w samej sobie pojęta, jako możliwość, rozwija się siłą wewnętrzną do rzeczywistego bytu; albo że możliwość, jako taka, sama przez się rozwija się w byt rzeczywisty; albo, że rzeczywiście nieobecna istota przez wewnętrzny rozwój powstaje w rzeczy samej. Wszystkie te twierdzenia zawierają sprzeczność. A więc bezwzględnie pierwsza przyczyna sprawcza jest bytem *a se*, z siebie w tem znaczeniu, że istnieje ona swoją istotą, że jej treść utożsamia się z istnieniem rzeczywistem. Tę przyczynę zowiemy Bogiem. *c*) Alloiologiczny argument (z gr. alloiosis=zmiana) oparty na przypadkowości świata. Wszystko na świecie i świat sam są to byty przygodne, niekonieczne, przypadkowe, t. j. choć istnieją, mogłyby nie istnieć: ta niekonieczność rozciąga się nietylko na zjawiska jestestw, lecz dotyczy także samej ich istoty czyli substancyi. Jako byty przygodne i przypadkowe, a więc same przez się obojętne względem istnienia i nieistnienia, nie mogą mieć w sobie dostatecznej racyi istnienia, lecz każda z nich mieć ją musi w innej, ta w trzeciej i t. d., wreszcie szereg tych bytów, mających w naturze swej każdy z osobna i wszystkie razem wzięte, możebność bytu i niebytu oprzeć się musi na istocie bezwzględnie koniecznej, nie mogącej nie istnieć, zwanej przez nas Bogiem. *d*) Ideologiczny dowód (z gr. idea) oparty na niezmienności, konieczności i wieczności bytów możliwych i ich stosunków. Jestestwa przygodne, przypadkowe, nim zostały urzeczywistnione, były treściami, istotami możliwemi, idealnemi, np możliwą naturę idealną człowieka stanowi łączliwość zwierzęcości z duchową rozumowością. Takie byty są niezmienne, konieczne i wieczne: niezmienne, gdyż nic z pierwiastków treści odjąć, ani nic do nich dodać nie można bez zniweczenia danej określonej treści; konieczne, gdyż umysł jasno widzi, iż jako takie nie mogą być niemożliwe; wieczne, gdyż ta ich możliwość wewnętrzna była i będzie nią zawsze i nazawsze. To samo powiedzieć należy o prawdach wyrażających stosunki istotowe, np. całość większa jest od swej części; to samo nie może jednocześnie być i nie być, dwa razy dwa—cztery i t. p. Te byty i prawdy są niezaprzeczenie czemś różniącem się zasadniczo od nicości, a że same w sobie nie istnieją właśnie dlatego, że są tylko możliwe, muszą więc mieć w innych bytach swą racyę dostateczną, swe istnienie; ponieważ zaś byty idealne i prawdy rzeczone są niezmienne, konieczne i wieczne, żaden przeto byt skończony, jako zmienny, przygodny i doczesny nie może być dla nich podwaliną bytowania. To samo powiedzieć należy o umyśle ludzkim, który nietylko nie tworzy tej możliwości wew-

nętrznej rzeczy i ich stosunków, lecz owszem jest od nich najzupełniej zależny. Bytem więc takim może być tylko byt absolutnie niezmienny, konieczny i wieczny, będący zasadą, źródłem wszelkiej prawdy, a taki byt zowiemy Bogiem. *e*) Henologiczny dowód (z grec. hen=jedno) z różnych stopni doskonałości w różnych bytach wyprowadzony. Wyłożyli go już św. Augustyn (De Trinitate l. 8, c. 3), św. Anzelm (Monologium c. 1—4), św. Tomasz z Akwinu (Summa theol. p. 1, q. 2 a. 2. tamże q. 65 a. 1; Contra Gent. l. 2 c. 15 n. 1). W ślady ich wstępują liczni filozofowie (por. Kleutgen *Philos. der Vorzeit* n. 982 — 984). Dowód ten wykazuje nam Boga jako istotę nieskończenie doskonałą. Wszystkie na świecie byty złączone są jednym wspólnym węzłem; posiadając mianowicie mniejszą lub większą doskonałość, stanowią długi łańcuch, którego ogniwa w szczególe czy wogóle rozpatrzone, są ograniczone w swej doskonałości; co zaś jest ograniczone nie może być samo z siebie i nie może mieć w sobie ostatecznej racyi, jest to doskonałość zapożyczona, względnie udzielona przez inny byt, który, jeśli sam jest ograniczony, musi znów w dalszym szukać wytłumaczenia swej doskonałości, aż wreszcie u początku tego łańcucha czy szeregu bytów dojść trzeba do bytu, który jest samą doskonałością i przyczyną wszelkiej innej doskonałości.

Baczną zwrócić należy uwagę na to, że siła dowodów metafizycznych nie zależy bynajmniej od możliwości lub niemożliwości istnienia świata od wieków i bytów aktualnie istniejących w ilości nieskończonej. Świat nawet od wieków istniejący jest bytem przygodnym, skończonym, *ab alio*, a więc domaga się istnienia bytu koniecznego, nieskończonego, *a se*, który nie trwaniem wprawdzie, ale naturą wyprzedza swój skutek. (Por. św. Tomasza, *Summa theol.* 1 q. 46; C. gent. l. 2 c. 18, 19, 31 ss.; *De potentia* q. III, a. 14; *Opusc. de aeternitate mundi*; Fr. Esser, *Die Lehre des heil. Thomas von Aq. über die Möglichkeit einer anfangslosen Schöpfung*, str. 133; I. Duquesnoy, *Peut-il y avoir une créature éternelle?* w *Annales de philos. chrét.*, stycz. 1895; E. Rolfes, *Die Controverse über die Möglichkeit einer anfangslosen Schöpfung.* w *Phil. Jahrb.* 1897; A. Sertillanges, *La preuve de l'éxistence de Dieu et l'éternité du monde* w *Revue thomiste* str. 453, 1897, str. 746, 1898; Chrysostome, *Possibilité ou impossibilité du monde éternel* w *Etudes francisc.* paźdz. 1902). Kwestya możliwości lub niemożliwości aktualnego istnienia nieskończonego szeregu bytów nie jest jeszcze i może nigdy nie będzie rozstrzygnięta. Wielu jest przeciwko możliwości, wielu jednak za nią przemawia, np. Couturat (*De l'infini mathématique*), Gutberlet (*Das Unendliche*), Cantor (*Mittheilungeu zur Lehre vom Transfinsiten. Zeitschr. für Philos. u. phil. Kritik*, t. 91), Nys (*La notion de temps*, str. 120 — 157, Louvain 1898). Św. Tomasz z Akwinu w tej kwestyi był chwiejny, już to przytaczając tylko mniemania innych (Contra Gent, l. II c. 38), już to wypowiadając się przeciwko niej (Sum. Th. p. 1 q. 7 a. 4; p. 1 q. 46 a. 2 ad 8; Lib. II Sent. dist. 1 q. 1 a. 5 ad 5; Quodlibetum 12 q. 2 a. 2), już to mówiąc w sposób sprzyjający tej możliwości lub twierdząc co najmniej, że nikt jeszcze nie dowiódł, że jest to rzeczą niemożebną (Opusc. de aetern. mundi; Contra Gent. l. II c. 81). Zdecydowanie się za lub przeciw tej możliwości nie wpływa bynajmniej na siłę dowodową argumentów metafizycznych, gdyż są one od nich zupełnie niezależne: choćby nawet ilość bytów na świecie a więc przyczyn, względnie skutków, była nieskończona, to jednak nie zmieniłoby to ich natury wewnętrznej: każdy z nich poszczególe i wszystkie razem wzięte będą, bo być muszą, czemś niekoniecznem, przygodnem, czemś pod względem doskonałości ograniczonem, czemś pochodnem, a zatem obok i nad tym szeregiem nieskończonym bytów, których natura sama domaga się racyi bytu, poza nimi być musi byt konieczny, bezwzględnie doskonały, sam z siebie istniejący, źródłem wszelkiego bytu będący, który zowiemy Bogiem. Wobec powiedzianego, nadto wobec dowodu entropologicznego, o którym niżej, upadają liczne zarzuty przeciwko istnieniu Boga, np. Büchnera (*Kraft und Stoff*, wyd. 5, str. 9—34, 78, 86), D. Straussa (*Der alte und der neue Glaube*, str. 225).

B) Dowody fizyczne opieramy na prawach fizycznych i liczymy ich

cztery: *a*) Dowód teleologiczny (z gr. telos=cel) ma za podstawę porządek i harmonię w całej naturze panujące. Celowość ta jest faktem niezaprzeczonym. Stwierdzają to najskrajniejsi nawet materyaliści i różnych obozów filofowie i przyrodnicy (Burmeister, *Geolog. Bilder*, t. I; K. Darwin, *The formation of vegetable mould through the action of worms; Life and letters. Autobiography*, I str. 311 i nast.; M. Bach, *Die Wunder der Insectenwelt*; Wasmann, *Instinkt und Intelligenz im Tierreich*; *Vergleichende Studien über Ameisengäste und Thermiteng.*, 1890). Czy to spojrzymy w błękit gwiazdami usiany, czy też zwrócimy uwagę na ziemię i wszystkie jej twory: od atomu prostego ciała chemicznego, po przez cały świat mineralny, roślinny, zwierzęcy aż do człowieka włącznie—wszystko daje świadectwo prawdzie tej, iż istnieje porządek i harmonia, że istnieje cel, do którego świat cały i pojedyncze jego twory zmierzają. A gdzież źródło tej celowości? Nikt twierdzić nie może, że jest ono w przypadku ślepym i w zbiegu okoliczności, gdyż celowe działanie wskazuje na istotę rozumną, ponieważ świat taką istotą nie jest, zatem być musi istota rozumna, od świata różna, któraby wytknęła cel ogólny i cele szczegółowe pojedynczych bytów i odpowiednio urządziła i zastosowała te byty, by do celu zmierzały, czy to z konieczności całkowicie, czy też w części tylko, jak to np. ma miejsce z człowiekiem. Zatem istota owa istnieje, a zowiemy ją Bogiem. To też najsławniejsi i najwięksi badacze przyrody, ludzie wszechświatowej sławy, tacy jak Kopernik, Galileusz, Kepler, Bakon z Werulamu, Newton, Leibnitz, Kartezyusz, Secchi i wielu innych wszyscy oni podziwiali majestat Boga w Jego dziełach, w przyrodzie; Keppler nawet znakomite swe dzieło o harmonii we wszechświecie kończy modlitwą do Boga. (Por. Bakon z Werulamu, *De dignitate et augmentis scientiarum* lib. 2; Newton, *Philosophiae naturalis principia mathematica* lib. 3; Leibnitz, *De rerum originatione radicali*; S. Thom. *Summa Theol.* 1 q. 2 a. 3; *Contra Gent.* 1. 2 c. 15; ks. A. Langer T. J., *Pojęcie o Bogu w chrześcijaństwie i u filozofów*, „Przegl. Powsz.“ 1885, t. III. str. 364 i nast.; Carpenter, *Vegetable Physiology*, rozdz. X n. 376; Faye, *Sur l'origine du monde*, str. 114; Epping, *Der Kreislauf im Kosmos*; Mivart, *On Truth*, rozdz. 26; *The First, Cause*, str. 450—499; ks. M. Morawski, *Celowość w naturze*, Kraków, wyd. 2-gie; Pesch, *De grossen Welträthsel II*; 302 i nast., 1892; T. Pesch, *Institutiones Philosophiae naturalis*, 1897). *b*) Dowód biologiczny (z gr. bios = życie) z początku życia na ziemi wyprowadzamy. Nauka dzisiejsza dowodzi z całą pewnością, iż był czas, w którym na świecie nie było żyjących istot, nawet najprostszych ustrojów uorganizowanych, środowisko bowiem czyniło ich istnienie niemożebnem; dziś zaś widzimy wszędy życie w najrozmaitszych objawach, od najpierwotniejszych i najprostszych do najbardziej złożonych. Skąd ono się wzięło? Albo powstało z niczego, lecz to absurd; albo z materyi nieorganicznej, lecz tacy mężowie, jak Pasteur, Keller (*Biolog. Contralblatt* str. 706, 1891, s. 706), Dressel (*Der belebte und d. unbelebte Stoff*) wykazali, że samorodztwo różnie przez różnych zwane: abiogenesis, heterogenia, autogonia, archebiosis, generatio aequivoca i t. p., jest rzeczą niemożebną. Pozostaje więc trzecia możliwa hypoteza, która staje się w tych warunkach postulatem naukowym, że sprawcą życia na świecie jest istota różna od świata, wyższa, którą zowiemy Bogiem. I nic nie pomoże wybieg Helmholtz'a (*Populäre Wissensch. Vorträge*, 1876, zesz. 3, 139 str.), iż z pyłem kosmicznym czy meteorolitami, bolidami i t. p. spaść mogły na naszą ziemię z innej planety czy gwiazdy stałej zarodki życia, najprostsze komórki, gdyż nasze powyższe rozumowanie powtórzyć można o każdem ciele niebieskiem, o całym wszechświecie. Jak zresztą bezpodstawne jest przypuszczenie Helmholtz'a, dowodzi Naegeli (*Mechanisch-Physiol. Theorie der Abstammungsl.* str. 84 i nast., 1884); *c*) Dowód entropologiczny (z gr. entrope = obracanie, przemiana) oparty jest na jednem z praw energii. Energia czy to potencyalna, czy też cynetyczna jest zdolnością do wykonywania pracy. Ilość jej pozostaje zawsze ta sama, zachodzić tylko mogą przemiany jednych form energii w inne; praca mechaniczna zamienia się w ciepło i naodwrót, według ścisłego stosunku liczebnego, zwa-

nego równoważnikiem mechanicznym ciepła (1 kilogrametr wydaje $^1/_{424}$ kaloryi i nawzajem). Najważniejszem źródłem energii dla ziemi jest promieniowanie słońca, jednak znaczna ilość energii naszego słońca rozprasza się we wszechświecie co, sprowadza ujednostajnienie temperatury, nazwane rozpraszaniem energii, gdyż przy równomiernym rozkładzie energii dalsze jej przemiany odbywać się nie mogą: ciepło wtedy tylko może przemieniać się w pracę, gdy z ciała cieplejszego przechodzi do zimniejszego. Zatem nie cały zasób energii w ciele będącej można przeobrazić w pracę, część jej, nie uzdolnioną do dalszych przemian, nazywamy entropią. (Por. Meyerhoffer, *Zeitschrift für physical Chemie*, str. 544, 1891; Ostwald, tamże 363 str., 1892; Dressel, *Zur Orientirung in der Energielehre*, str. 47 i nast.; *Akademische Monatsblätter*, 1901, nr. 8, str. 168 i nast.) Stopniowa zamiana energii nietermicznej w ciepło i równomierny rozkład tego we wszechświecie, a, co zatem idzie, zwiększanie się entropii, wskazuje, że proces ten we wszechświecie rozpoczął się w czasie. Jeśliby się był rozpoczął od wieków, to oddawna musiałaby na świecie istnieć martwota zupełna, gdyż przez upłynioną wieczność energia w bytach stałaby się entropią; nie mógł też świat sam przez się, przyszedłszy do stanu takiego bezwzględnego spokoju, do nowego powstać życia i ruchu, gdyż byłby to skutek bez przyczyny dostatecznej; to ostatnie przypuszczenie nazywa głośny uczony Hirn „naukowo niedopuszczalnem“ (*La vie future et la science moderne*, 40 str., 1890). Jeśli ten proces zaczął się w czasie, to musi mieć swą przyczynę w jakimś bycie, który właśnie nazywamy Bogiem.

Przytoczone dowody fizyczne są, jak już było powiedziano, pomocniczymi w stosunku do metafizycznych i dowodzą one, ściśle mówiąc, tylko istnienia bytu różnego od świata i doskonalszego, pozostającego do niego w stosunku przyczynowym, zbijają materyalizm i agnostycyzm, muszą jednak być poparte przez argumenta metafizyczne, jeśli mają dowodzić bytu nietylko względnie, lecz bezwzględnie doskonałego, z siebie istniejącego, jakim jest Bóg.

C) Dowody moralne wyprowadzamy z przekonań i sposobu działania całej ludzkości, które są tego rodzaju, iż bez istnienia Boga wytłumaczyć się w żaden sposób nie dadzą. *a*) Dowód eudomologiczny (z gr. eudnojmon=szczęśliwy) wyprowadzony z wrodzonego człowiekowi pragnienia szczęścia i to nie jakiegokolwiek, ale szczęścia zupełnego. To pragnienie jest wrodzone, tak jak np. instynkt samozachowawczy i dlatego nie może być czczem pragnieniem, skazanem na to, by nigdy nie było zaspokojone. Człowiek bowiem w takim razie byłby jakimś skoszlawionym, monstralnym tworem, skazanym już z góry na ustawiczną mękę, na katusze Tantala. (Por. św. Tomasz, *Sum. th.* 1 q. 75 a. 6; Rousseau, *Emile*, IV, 19; Köstlin, *Geschichte der Ethik*, t. 1, str. 18. 1887; Hilty, *Das Glück*, 4-e wyd. str. 179; Cathrein, *Moralphilosophie* t. I, str. 83 i następne wyd. 3-e 1899). Zaspokoić zaś takiego pragnienia nie może to lub inne dobro skończone, poszczególnie wzięte, ani nawet ich summa, jak to każdy z nas dobrze czuje, jak świadczy historya i jak domaga się sama natura władz człowieka: umysł bowiem pragnie prawdy, a wola dobra i to nieposzczególnych, lecz w ogóle, pożąda zupełnej prawdy, zupełnego dobra. Jeśli więc w bytach świata nie znajduje zaspokojenia, musi istnieć byt inny, doskonały, mogący zaspokoić to pragnienie ludzkiego umysłu i serca, a takim bytem jest Bóg. (Por. św. Augustyn, *De lib. arb.* l. 2 c. 9 n. 26; *De Trinit.* l. 13; *Confess.* l. 1 et 10 c. 6 i nast.; św. Tomasz, *C. gent.* l. 3 c. 26, 50; S. Th. I, II q. 2; *Opusc. 3 in 2 praec. carit.* c. 28; Dmowski, *Ethica* I 2; Walter, *Naturrecht und Politik*, 48 str. 1863; Meyer, *Institutiones iuris naturalis*, t. I, str, 33 — 60, 1885). *b*) Dowód deontologiczny (z gr. deon=obowiązujący) opieramy na tem prawie moralnem, którem każdy z ludzi czuje się skrępowany w swem działaniu. Prawo to, jak po wniknięciu w siebie widzimy, jest wyryte na sercu każdej ludzkiej jednostki, jako powszechna, wieczna i bezwzględna norma postępowania, od nas zupełnie niezależna, owszem, narzucająca się nam z siłą nieprzepartą, uprzedzająca wszelkie prawo pozytywne i będąca tego ostatniego koniecznym poprzednikiem i warunkiem, np. zasady: suum cuique, czyń innym to, co chcesz, aby tobie czyniono; nie godzi się czynić źle

i t. p. Jak pewne jest istnienie i jak stanowczy jest głos tego prawa, dowodzi choćby to, iż Kant zburzywszy w „Krytyce czystego rozumu“ całą pewność przedmiotową, w „Krytyce rozumu praktycznego“ opiera się na tem prawie moralnem i dowodzić usiłuje nieśmiertelności duszy, wolności woli i istnienia Boga (Kant, *Kritik der praktischen Vernunft*, str. 274, wyd. Rosenkr. str. 158 wyd. Reclam). Lecz prawo domaga się prawodawcy; takiego zaś prawa sprawcą może być tylko istota różna od świata i człowieka, wyższa, będąca źródłem wszelkiego prawa, zwana przez nas Bogiem. (Por. Newman, *Apologia* str. 323 i nast.; V. Cathrein, *Moralphilosophie, Das Naturrecht* t. I, 440 — 507 str., 3 wyd. 1899; F. Duquesnoy, *La loi morale peut elle fournir une preuve speciale de l'existence de Dieu* w *Annales de phil. chrét.* juillet 1895; C. Didio, *Der Sittliche Gottesbeweis*, Würzburg 1890; L. Lercher, *Ueber eine Form des Gottesbeweises aus der sittlichen Verpflichtung* w *Zeitschrift für Kath. Th.* tom 24, 3, 1900; A. Sertillanges, *L'idée de sanction peut-elle servir à prouver Dieu?* w *Revue thomiste*, lip sierp. 1903). *c)* Dowód etnologiczny (z gr. etnos, ta etne = naród, ludy) ma za podstawę zgodę wszystkich ludzi, wszystkich czasów, miejsc i stopni cywilizacyi co do tej prawdy, iż Bóg istnieje. Znaleźli się wprawdzie niektórzy pisarze, twierdzący, iż są ludzie bez pojęć o Bogu; wystarczy zacytować: Broca (*Bulletin de la Societé d'antropologie de Paris*, str. 53), John Lubbock, Darwin, Samuel Baker, Dalton, Lichtenstein, Wallace, Livingstone, Vinson, Hovelacque i inni; „ściślejsze jednak studya, powiemy z de Quatrefages'em, nakazały wykreślać z listy ateistycznych ludów Australijczyków, Buszmenów, Hottentotów, Kafrów, Beszuanów i innych, wszyscy bowiem posiadają o Bogu pojęcia i religię znają“. Konkluduje ten uczony, iż ludu ateistycznego niema (*L'espèce humaine*, wyd. 6, str. 350, Paryż 1880). Tegoż co de Quatrefages zdania, są dziś wszyscy bezstronni badacze, naprzykład G. Roskoff (*Das Religionswesen der rohesten Naturvölker*, 36 110, 178 str., 1880; M. Müller *Ursprung und Entwicklung d. Religion*, str. 88, Strassburg 1880; *Science of Language*, 2 series, str 436; von Neuwied Walkenaers, T. Waitz, Tiele, *Manuel de l'histoire des religions*, str. 12 nast. 1885; Olsfield, Kolbe, *Voyage au cap de Bonne-Esperance*; Victor von Straus, Gloatz, Hellwald, *Naturgeschichte des Menschen*, str. 95; A. Reville, *Prolégomènes à l'histoire des religions*, str. 44, 1887; Ratzel, *Volkerkunde*, I, str. 31, 1885; Tylor, *Primitive Culture* I, 384; O. Peschel, *Völkerkunde* wyd. 5, str. 260; Chr. Pesch, *Der Gottesbegriff in den heidnischen Religionen des Alterthums*, Fryburg 1885; *Der Gottesbegriff in den heidnischen Religionen der Neuzeit* 2 t., tamże 1888; *Gott und Götter. Eine Studie zur vergleichenden Religionswissenschaft*, tamże 1890; G. van der Gheyn, *La religion, son origine et sa definition*, Gand 1891; Gutberlet, *Der Mensch, sein Ursprung und seine Entwicklung*, Paderborn 1896). Zatem nie ulega żadnej wątpliwości, że wszyscy ludzie uznają istnienie Boga. Ten fakt tak powszechny co do czasu i miejsca, nie może mieć swej przyczyny innej tylko tę, iż Bóg rzeczywiście istnieje. Niewiadomość bowiem, kult przodków zmarłych, podstęp, oszustwo, strach lub inne przez niektórych doktrynerów wskazywane racye, tłumaczące rzekomo tę wiarę, niczego nie dowodzą, gdyż skutek tak powszechny i stały wymaga odpowiedniej przyczyny; zgadzając się zaś na racye przytoczone, musielibyśmy przypuszczać, albo że rozum sam z siebie ciąży ku błędowi, albo też że ograniczona co do miejsca i trwania przyczyna wywołuje o całe niebo donioślejszy skutek. Ten tak powszechny fakt dowodzi, iż człowiek, czy pojedynczy, czy czy też zbiorowy, stosując do świata zasadę przyczynowości, wywnioskował istnienie Boga i to jest właśnie głos rozumu, poznającego Boga do pewnego stopnia samorzutnie. Poznanie to pierwiastkowe, przez refleksyę i różne dowody, a szczególniej metafizyczne zostaje udoskonalone; człowiek bowiem nietylko poznaje wtedy najpewniej istnienie Boga, ale też do pewnego stopnia Jego istotę i własności.

Bibliografia dotycząca dowodów istnienia Boga jest olbrzymia; przy pojedynczych dowodach podane są niektóre dzieła; tu wymieniamy te, które uwzględniają kil-

ka lub wszystkie naraz dowody: Kleutgen, *Philosophie der Vorzeit*, 2; Hettinger, *Apologie d. Christenth.* 1, 1; Weiss, *Apologie des Christenth.* 1; K. van Endert, *Der Gottesbeweis*, Fryburg 1869; Jos. Hontheim, *Institutiones Theodiceae*, Fryburg 1893; F. Dubois, *Peut-on réduire les preuves de l'existence de Dieu à la preuve du premier moteur?* w *Science Cath.* str. 582, 1896; Müller, *Der Gottesbeweis aus der Bewegung.* w *Zeitschr.*, Innsbruck 1897; ks. Trznadel, *Stwórca i Stworzenie*; I. Straub, *Gewissheit und Evidenz d. Gottesbeweise* w *Phil. Jahrb.* str. 23, 297, 1897; P. Courbet, *Nécessité scientifique de l'existence de Dieu*, Paris 1898; L. Lercher, *Über die Gewissheit der natürl. Gotteserkentniss.* w *Zeitschr. f. Kath. Th. XXII* 1, 2, 1898; R. de Cléré, *Nécessité mathématique de l'existence de Dieu*, Paris 1899; Villard, *Dieu devant la science et la raison*, 2 t. Paris 1899; B. Boedder, *Theologia naturalis sive Philosophia de Deo*, Fryburg 1900; I. I. Urraburu, *Theodicea*, Paryż 1901; Alf. Lehmen, *Theodicee*, Fryburg 1901; Rossi da Lucca, *Del vero conoscimento di Dio*, 3 części, Rzym 1901; A. Leclère, *Examen critique des preuves classiques de l'existence de Dieu.* w *Annales phil. chrét.*, październik, listopad, grudzień 1901; I. Fontaine, *Les infiltrations Kantiennes et protestantes. Le dogmatisme moral ou néokantisme catholique et les preuves de l'existence de Dieu.* w *Science catholique*, styczeń, marzec 1902; E. Sala, *Theodicea*, Cremona 1901; C. Quiévreux, *Les preuves de l'existence de Dieu*, w *Science cathol.*, grudzień 1901, styczeń 1902; *Réponse à M. Eug. Lanusse touchant le Molinisme et la preuve de l'existence de Dieu.* w *Science cathol.*, maj 1902; *Nouvelle réponse à M. Lanusse au sujet du Molinisme et de la preuve de l'existence de Dieu.* w *Science Cathol.* styczeń, sierp. 1903; Const. Gutberlet, *Die Theodicee*, 3-e wyd., Monaster; E. Hello, *Philosophie et athéisme*, Paris 1903; Heus, *L'existence de Dieu, démontrée par la crèation et l'histoire ou réfutation du matérialisme contemporain*, Bruksela 1903; M. P. de Munnynck, *Praelectiones de Dei existentia*, Lowanium 1904; A. Straub, *Die Aseität Gottes* w Philos. Jahrb. tom XVI, 2, 4, 1903; t. XVII, 1, 1904.

II. Istota i atrybuty Boga. Istnienie Boga poznajemy z rzeczy stworzonych i z Objawienia. W ten sam sposób dochodzimy do poznania Jego istoty i atrybutów. Kiedy mówimy o istocie i atrybutach Boga, nie znaczy to, by istniała między tamtą a temi różnica rzeczywista, gdyż w Bogu wszystko jest jednością, utożsamiając się z treścią. Takie rozróżnienie ma swój grunt w naszem poznaniu: Boga poznajemy przez analogię ze stworzeniami, a w nich właśnie natura i atrybuty różnią się rzeczywiście (distinctio realis). W Bogu przeto między istotą i atrybutami, jako też między atrybutami samymi jest rozróżnienie tylko myślowe (distinctio rationis ratiocinatae, cum fundamento imperfecto in re). Przez analogię do stworzeń, w których istotą jest to, przez co rzecz jest sobą czyli tem, czem jest i z czego wszystkie własności wypływają, mówimy, iż w Bogu tą istotą jest samoistność, istnienie z siebie, asseitas, z której wszystkie atrybuty wypływają. W Objawieniu mamy świadectwa wyraźne lub tego rodzaju, iż z małym nakładem pracy dojść możemy do wyprowadzenia wniosku, dotyczącego istoty i atrybutów Bożych. Z rzeczy stworzonych, jako ze skutku, wyprowadzamy wnioski o istocie przyczyny, lecz ponieważ w danym wypadku tamte i ta nie są tej samej natury (causa univoca), lecz różnej (causa aequivoca), jak to poznać nam dały dowody istnienia Boga, zatem nie wystarcza wyprowadzić doskonałości przez ściśle przyczynowe wnioskowanie (via causalitatis seu affirmationis), że mianowicie przyczyna posiadać musi conajmniej te doskonałości, które widzimy w skutku. Doskonałości mogą być albo proste (simplices), nie zawierające przymieszki niedoskonałości, np. władza poznawania, i mieszane (mixtae), posiadające w sobie i pierwiastek niedoskonały, np. władza rozumowania (nie jest tak doskonała jak poprzednia, gdyż zmusza do stopniowego poznawania, podczas gdy pierwsza może być intuicyjną). Doskonałości proste stworzeń zawierają się w Bogu jako takie (formaliter), lecz w inny, doskonalszy sposób, w stopniu nieskończonym (eminenter), doskonałości zaś

mieszane jako takie przysługiwać Mu nie mogą: musimy drogą usuwania (via remotionis seu negationis) wykluczyć z nich wszelką domieszkę niedoskonałości, następnie, jak i poprzednie, podnieść do potęgi nieskończonej (via eminentiae) i wtedy dopiero odnieść do Boga. Zauważamy nawiasem, że terminy: via causalitatis, remotionis, eminentiae nie zawsze w tem samem znaczeniu są używane, szczególniej via remotionis, przez którą, jak chcą niektórzy, wprost negujemy niedoskonałości i otrzymujemy przymioty pozytywne w treści, negatywne jednak w wypowiedzeniu np. ze zmienności i złożoności — niezmienność i niezłożoność.

Dowody istnienia Boga wykazały nam Go przedewszystkiem jako istotę z siebie istniejącą, samoistną. Samoistność (asseitas), jak już powiedziano, należy uważać za treść, istotę Bożą (św. Tomasz, S. Th. 1 q. 3 a. 4 c.; tamże q. 4 a. 2 c.; tamże q. 7 a. 1 c.; tamże q. 45 a. 2 ad 2; Comp. Theol. cap. 10; Quodlib. 2 q. 2 a. 4). Pozostałe atrybuty Boże dzielimy na: bezwzględne i względne, te ostatnie przysługują Bogu o ile świat stworzył, zachowuje takowy, współdziała ze stworzeniami i opiekuje się niemi (ob. Stworzenie Opatrzność). Atrybuty bezwzględne dzielimy na: 1) atrybuty bytowania i 2) atrybuty działania.

1) Atrybuty bytowania są: *a*) nieskończona doskonałość, *b*) jedność, *c*) osobowość, *d*) niezłożoność i duchowość, *e*) niezmienność, *f*) wieczność, *g*) niezmierzoność i wszechobytność, *h*) atrybuty t. zw. idealne. *a*) Bóg jest nieskończenie doskonały, gdyż takim musi być byt z siebie istniejący, a se, w którym istnienie utożsamia się z treścią; ponieważ ma taka istota pełnię bytu, a każda doskonałość jest pewną formą bytowania, zatem nie może mu brakować żadnej doskonałości; posiada więc je wszystkie i to w stopniu i potędze najwyższej. (św. Tomasz, *S. Th.* 1 q. 7 a. 1; *Contra gent. lib.* 1 c. 43; Kard. Toletus, *In Summam S. Thomae*, p. 1 q. 7 a. 1; Suarez, *Metaph. disp.* 30, sect. 2). *b*) Przeciwko politeistom i dualistycznym mrzonkom Manichejczyków twierdzimy, że Bóg jest jeden jedyny, tego bowiem domaga się Jego bytowanie z siebie, samoistność i nieskończona doskonałość; dwóch bowiem bytów najdoskonalszych być nie może. Tejże jedności w zasadzie sprawczej domaga się jedność porządku i harmonii w świecie, jak to nawet stwierdza I. S. Mill (*Essays of Religion* str. 132; por. św. Tomasz, *Contra Gent.* lib. 1 cap. 42; *S. Th.* 1 q. 11 a. 3; B. Boedder, *Natural Theology*, 2 wyd., 470 str., Londyn 1896). *c*) Wbrew mniemaniu panteizmu Indyjskiego (Vedanta, Mimansa), Eleatów, Stoików, Neoplatoników, Skota Erigeny, Dawida z Dinanto, Giordana Bruno, Spinozy, Fichtego, Szellinga, Hegla, Szopenhauera, Hartmanna jak również przeciwko panenteizmowi Fr. Krauzego (1781—1832), przeciwko uroszczeniom piszącego w dobie obecnej Marcelego Heberta, jakoby osobowość Boga była „La dernière idole“, której ludzkość cześć bałwochwalczą oddaje (*Critique d'une ètude sur la personnalité divine.* w *Revue de métaph. et de morale*, 1902), twierdzimy, że Bóg ani całkowicie, ani częściowo nie utożsamia się ze światem, lecz jest różną od świata substancyą, odpowiadającą wszystkim wymaganiom osobowości, a więc jest osobą, w przeciwnym bowiem razie nie byłby istotą istniejącą z siebie i nieskończenie doskonałą. (Por. św. Tomasz, *S. Theol.* 1 q. 3. a. 8; *Contra Gent.* lib. 1 bap. 17, 26; De San, *Cosmologia* I, 12 i nast.; Jos. Hontheim, *Instit. Theod.* 465 — 509, str. 1893; L. Roure, *La dernière Idole*, *Etudes*, listopad 1902; D. Mercier, *La dernière Idole*, w *Revue Néo-Scolastique*, 73 str. i nast. 1903). *d*) Bóg jest prostą niezłożoną substancyą duchową. Jest niezłożoną substancyą, wyklucza bowiem złożoność fizyczną i metafizyczną i dla tego też w Bogu niema żadnej różnicy realnej, ani nawet myślowej z zupełnym fundamentem w rzeczy (distinctio rationis ratiocinatae cum perfecto fundamento in re), jest tylko między istotą Bożą i atrybutami, jak również między samymi atrybutami różnica myślowa z niezupełnym fundamentem w rzeczy (distinctio rationis ratiocinatae cum imperfecto fundamento in re). Zauważyć należy, iż mowa tu jest o atrybutach Bożych bezwzględnych, gdyż między doskonałościami względnemi w Najświętszej Trójcy, np. ojcowstwem i synowstwem jest różnica rzeczywista. (Ob. Trójca Najświętsza). Z tego, że między istotą i atrybu-

tami w Bogu jest distinctio rationis ratiocinatae czyli virtualis, nie należy mniemać, że jest w Nim i złożoność taka, t. j. compositio virtualis, gdzie bowiem jest ta, będzie też i tamta, lecz nie na odwrót i dlatego w Bogu istnieje tylko compositio pure logica, choć są różnice, jak wyżej. Nie może być Bóg zależnym w swem istnieniu od części jakichkolwiek, gdyż samoistność i nieskończona doskonałość to wyklucza. Jako byt posiadający niezłożoność doskonałą oraz doskonałość w najwyższej potędze Bóg musi być istotą duchową. (Por. św. Tomasz, *S. Theol.* p. 1 q. 3 a. 1; tamże q. 7 a. 1; tamże q. 18 a. 3; tamże q. 78 a. 1; p. 3 q. 2 a. 2; *C. Gent.* l. 1 c. 18 n. 3; tamże c. 20, n. 3, 4). Z wyliczonych atrybutów, a szczególniej z samoistności i nieskończonej doskonałości wypływa cały dalszy szereg atrybutów Bożych: *e)* niezmienność, wykluczająca wszelką zmianę wewnętrzną i wszelki ruch w znaczeniu ścisłem i obszerniejszem, nie sprzeciwiająca się jednak zmienności zewnętrznej, która polega na zmianie stosunku innej rzeczy do Boga, ani ruchowi w najobszerniejszem metafizycznem znaczeniu; rozumiemy bowiem przez takowy wszelką działalność i czynność, a więc przysługuje Bogu, o ile żyje, poznaje, chce; przyczem te czynności są jedynym aktem w Bogu. (Por. św. Tomasz, *S. Theol.* 1 q. 9 a. 2; q. 45 a. 2 ad 2). *f)* wieczność, na mocy której Bóg nietylko początku i końca nie miał i mieć nie będzie, lecz nie ma również następstwa tak, że jest cały i całkowicie w każdym momencie czasu i poza wszelkim czasem. (Por. św. Tomasz, *S. Th.* q. 10 a. 3; tamże q. 10 a. 5 c. fin.; *Qq. disp. Ver.* q. 1 a. 5; *Opusc.* 44 de tempore); *g)* niezmierzoność i wszechobecność czyli wszędobytność, przez co rozumiemy, iż Bog nie ma kresu i granic, jest w świecie rzeczywistym i po za nim, w świecie zaś obecny jest nietylko przez wiedzę (per scientiam) i potęgę (per potentiam), lecz przez swą substancyę, przez swą istotę (per essentiam) i to nie tak jak ciało w przestrzeni (circumscriptive), ani jak duch w przestrzeni (definitive), lecz jest cały w każdym punkcie przestrzeni, przez nią wszakże ograniczony nie jest, gdyż istnieje i poza takową (repletive) (por. św. Augustyn, *Ep. ad Dardanum sive de praesentia Dei*, ep. 187; św. Tomasz, *S. Theol.* 1 q. 8 a. 2 obi 2; tamże a. 3; tamże a. 4); *h)* Z wyliczonymi atrybutami w najściślejszym stosunku są te, które wyrażają względy idealne, wynikające bezpośrednio ze sposobu bytowania Bożego, mianowicie α) atrybuty najzupełniej mogące zaspokoić porywy umysłu i pragnienia serca stworzeń: najwyższa prawda (Por. św. Tomasz, *S. Theolog.* 1 q. 16; *Qu. disp.* Ver. q. 1 a. 5 c.), dobro (por. św. Tomasz, *C. gent.* lib. 1 c. 37; *S. Th.* 1 q. 6 a. 1, 2, 4; tamże 1 q. 16 a. 4), piękno (por. św. Tomasz, *S. Th.* 1 q. 5 a. 4 ad 1; 1, 2 q. 27 a. 1 ad 5), β) atrybuty przekraczające granice pojęcia ze strony stworzeń: niewidzialność i to nietylko dla oka zmysłowego, ale i dla wszelkiego umysłu skończonego, o ile sam Bóg nie przyjdzie z pomocą (por. Suarez, *Disp. met* d. 30 sect. 11), niepojętość t. j. Bóg nie może być całkowicie, wyczerpująco pojęty przez jakikolwiek umysł skończony, nawet aniołowie i Święci w niebie, choć poznają Boga całego, ale nie całkowicie— totum sed non totaliter. (por. św. Tomasz, *S. Th.* 1 q. 12 a. 7; Suarez, *Disp. met.* d. 30 sect. 12), niewymowność (niewypowiedzialność) Boga t. j. ani człowiek, ani anioł, ani Bóg, sam siebie, wypowiadając stworzeniom, nie mogą całkowicie wypowiedzieć Boga (Por. św. Augustyn *in Psalm.* 85, 12; św. Tomasz, *S. Th.* 1 q. 13 a. 1; Suarez, *Disp. met.* d. 30, sect. 13).

2) Atrybuty ważniejsze działania są: *a)* rozum nieskończony i *b)* najdoskonalsza wola, *c)* wszechmoc.

a) Bóg jednym aktem poznaje najdoskonalej wszystko, cokolwiek jest poznawalne to jest: *a)* siebie samego (św. Tomasz, *S. Th.* q. 14 a. 23; *C. gent.* lib. 1 cap. 47), *b)* wszystko cokolwiek rzeczywiście istniało i istnieje (św. Tomasz, *S. Th.* 1 q. 14 a. 11), *c)* również wszystkie rzeczy przyszłe czy to mające istnieć z konieczności (futura necessaria, wszystko, co zależy albo wyłącznie od Boga albo od czynników, pozbawionych wolnej woli, np. zaćmienie słońca, wybuch wulkanu), czy też zależnie od wolnej woli, te ostatnie: *d)* tak rzeczywiście nastąpić mające (futura libera absoluta), t. j. fakta, które zależne są od wolnej woli stworzeń i których zrealizowanie nie jest zawarunkowane, lub

choć jest uzależnione od jakiegoś warunku, to jednak będzie on miał miejsce i co za tem idzie, fakt także istnieć będzie. Pan Bóg je poznaje, gdyż w przeciwnym razie byłby niedoskonały; poznaje je gdyż są czemś poznawalnem, mają bowiem rzeczywiście istnieć w przyszłości, zresztą są one i dlatego poznawane przez Boga, że przysługuje Mu wieczność bez następstwa tak, iż czasy przeszły i przyszły są dlań obecne bardziej niż dla nas ta chwila, którą przeżywamy (por. św. Tomasz, *S. Th.* q. 14 a. 13; *C. gent.* lib, 1 cap. 67); *e)* jak również nie mające stać się wskutek urzeczywistnienia warunków (futura libera conditionata); przykłady takie mamy w Piśmie św. (1 ks. Król. 23, 9—13; św. Mat. 11, 21 — 24; św. Łuk. 10, 13 i w. in.). Za tem, iż Bóg poznaje także fakta przyszłe, przemawiają oprócz pierwszej i trzeciej racyi podanych wyżej (pod literą *d)* jeszcze te: o tem, że ktoś w pewnych warunkach coś mógłby zdziałać, możemy wypowiedzieć dwa takie zdania: osobnik ten w tych warunkach działałby: osobnik ten w tych warunkach nie działałby: jedno z tych zdań musi być koniecznie prawdziwe, jeśli tak, to jest poznawalne, a że Bóg wszystko poznaje co jest poznawalne, a więc i prawdę przedmiotową takiego zdania, zatem futura libera conditionata (por. św. Grzegorz W. *Moral.* l. 33 c. 9; Suarez, *De scientia Dei futur. conting.*), *f)* poznaje wreszcie Bóg rzeczy możliwe, gdyż ta właśnie ich możliwość opiera się na istocie Bożej, poznając więc doskonale siebie, nie może Bóg nie poznawać i rzeczy czysto możliwych, t. j. które nigdy nie istniały ani istnieć będą, nawet niekiedy nie mogą być jednocześnie zrealizowane (św. Tomasz, *S. Th.* 1 q. 14 a. 9). Poznanie w Bogu samym jest jednym jedynym aktem, utożsamiającym się z istotą Bożą, można jednak dać podział wiedzy Bożej ze względu na przedmiot poznania. Z tego względu wiedza Boża może być: wiedza widzenia (scientia visionis) i prostego pojmowania (simplicis intelligentiae), takie jest zdanie Tomistów: przedmiotem pierwszej, mówią oni, są rzeczy wszystkie, które rzeczywiście albo istniały, albo istnieją, albo istnieć będą, przedmiotem zaś drugiej są rzeczy czysto możliwe, tj. które choć w sobie sprzeczności żadnej nie zawierają, jednak nigdy ani były, ani są, ani będą (św. Tomasz, *S. Th.* 1 q. 14 a. 9 c.; Billuart, *Cursus theol.* disert. 8 a. 3). Do tego dwojakiego rodzaju wiedzy dodają Moliniści wiedzę, zwaną „scientia media“, która ma za przedmiot wyżej wspomniane „futura libera“ (por. Suarez, *De scientia quam Deus habet de futuris conting.* lib. 2 cap. 7 n. 15; Jungmann, *De Deo uno et trino*, str. 147—151).

b) Bóg posiada najdoskonalszą wolę, która utożsamia się z istotą Bożą (św. Tomasz, *S. Th.* 1 q. 19 a. 1; *C. gent.* lib. 1 cap. 72, 73). Ma ona za przedmiot samego Boga, gdyż miłuje On siebie z konieczności, miłuje też wszystko poza sobą: czy to istniejące rzeczywiście byty, czy tylko możliwe, lecz miłuje nie z konieczności (św. Tomasz, *S. Th.* 1 q. 19 a. 23; *C. gent.* lib. 1 cap. 74, 75, 80 — 83). Z tego, iż Bóg posiada najdoskonalszą wolę, utożsamiającą się z Jego istotą, wynika, że jest On święty i najświętszy (por. Lessius, *De divinis perfect.* lib. 8); niezmienny (niezmiennością moralną (por. św. Tomasz, *S. Th.* 1 q. 19 a. 7), co jednak bynajmniej nie wyklucza najzupełniejszej swobody w działaniu (por. św. Tomasz, *C. gent.* lib. 1 cap. 76, 76; Suarez, *Disp. met.* d. 30 sect. 9). Nieskończenie sprawiedliwy, miłosierny, szczodrobliwy i szczęśliwy (por. św. Tomasz, *S. Th.* 1 q. 16; 1 q. 18 a. 3; tamże 1 q. 26 a. 1; tamże 1 q. 21; tamże q. 26 a. 1; *C. gent.* lib. 1 cap. 92—94).

c) Bóg jest wszechmocny. Ten atrybut utożsamiają niektórzy z wyliczonemi już władzami, rozumem i wolą, inni zaś uważają takowy za różny od nich. Św. Tomasz mówi, że jedni i drudzy mają na poparcie swych twierdzeń poważne racye. Bogu przysługuje wszechmoc, to znaczy, że uczynić może wszystko, cokolwiek w sobie jest możliwe. Że Bóg jest takim wynika z tego, iż w Nim władza utożsamia się z istotą, a że ta jest nieskończona, więc i tamta nieskończoną być musi, zatem Bóg jest wszechmocny. Wszechmoc bynajmniej nie wymaga, by Bóg czynił coś sprzeciwiającego się Jego przymiotom: kto może mylić się, grzeszyć, umrzeć dowodzi braku doskonałości. Również wszechmocy Boga nie sprzeciwia się to, że nie może On czynić rzeczy sprzecznych w sobie, np. koła kwadratowego, lub trójkąta, w którym suma kątów równałaby się więcej lub mniej

niż dwu prostym, bo że użyjemy słów św. Tomasza (S. Th. 1 q. 25 a. 3 c.) „raczej powiedzieć trzeba, iż rzeczy takie nie mogą być uczynione, niż że ich Bóg uczynić nie może“, a więc nie uwłacza to bynajmniej wszechpotędze Bożej. Zauważyć trzeba, iż chcąc powiedzieć, czy rzecz jakaś może być przez Boga uczyniona, czy też nie, należy zbadać, czy i w jakiem znaczeniu jest ona niemożliwa, np. summa kątów w trójkącie musi równać się dwom prostym ani mniej, ani więcej, i inaczej absolutnie być ani przez Boga zdziałanem być nie może, choć pewnik ten jest prawdą tylko w geometryi Euklidesowej, podczas gdy w geometryi Riemanna i Łobaczewskiego summa ta jest zawsze u pierwszego wyższa, u drugiego niższa od dwóch prostych (Łobaczewski, *Dzieła*, t. I, 1883; t, II 1886; Riemann. *Ueber die hypothesen, welche der Geometrie zu Grunde liegen*; S. Dickstein,, *Wiadomość o pracach z dziedziny geometryi wielowymiarowej*, w *Pracach matem. fizycznych*, t. I, str. 129 i nst. 1888). (Por. oprócz prac wskazanych w pierwszej części, nadto: A. Cappelliazzi, *La scienza di Dio rispetto ai futuri contingenti*, Crema 1835; Ramellini, *De intelligere Dei* w *Divus Thomas*, an. XV, vol. V, 1895; Hugonin, *Dieu est-il inconnaissable. Les attributs de Dieu* w *Ann. de Phil. chrét.* luty, marzec 1895; H. Gavraud, *La doctrine de S. Thomas sur la prescience de Dieu* w *La Corresp. Cath.* luty 1895; Villard, *Nature du premier Principe* w *Revue Thomiste*, lipiec 1895; *Objet du Savoir divin*, tamże, wrzesień 1898; H. Dimmler. *Kritische Bemerkungen über den Begriff der sog. conditionate futura* w *Jahrb. Phil. u. Spec. Theol.* XII, 3 1898; J. Müller, *Formalobject der göttlichen Erkenntniss und scientia media* w *Zeitschr. für Kath Theol.* XXIII. 2. 1899).

X. I. Radziszewski.

Bogarodzica, ob. Matka Boska.

Bogdan ks. Jan, ur. w Łowiczu 9 grudnia 1813 r., kształcił sie tamże w szkole wydziałowej, a następnie w instytucie politechnicznym w Warszawie. Wyświęcony na kapłana 1837 r., był jakiś czas pomocnikiem nauczyciela religii w II-em gimnazyum, poczem pasterzował w Wiskitkach i w Kozłowie bpiem. W r. 1849 miał kazanie przy konsekracyi kła św. Karola Boromeusza w Warszawie i odtąd zasłynął jako wybitny kaznodzieja. Owocem tej pracy są *Kazania i mowy pogrzebowe* wyd. 1861 r. Są one raczej krasomówczymi popisami i nie odznaczają się ani obfitością treści, ani powagą klną. Większą wartość pedagogiczną posiada *Nauka czytania polskiego*, 1-sze wyd. 1855, 2-gie powiekszone 1871. Napisał też B. dwie książki do nabożeństwa, które nie miały wszakże większego rozpowszechnienia: *Chrześcijanin wobec Boga*; *Pielgrzym ziemski duszą w Niebiesiech*. Po dłuższym pobycie na parafiach Błędów i Wiskitki B. w r. 1880 powrócił do Warszawy, jako wikaryusz kła metropolitalnego św. Jana, na którem to stanowisku † 24 marca 1882 r.

(*Ch.*)

Bogdanowicz Bernard, wstąpił do zgromadzenia Cystersów, † w r. 1708, jako prokurator generalny tegoż zgromadzenia w Polsce; znakomitsze jego dzieła są następujące: *Philosophia christiana dogmaticarum veritatum de creatione et recreatione hominis*, Rzym 1697; *Philosophia christiana*, t. 3, Rzym 1697; *33 orationes de S. Crucifixo in ecclesia S. Pauli Romae miraculis coruscante*, Rzym 1697. (Hurter, *Nomenclator*, t. II, str. 389).

Bogedain (Bogdan) Bernard, suffragan wrocławski, bp tyt. Hebronu Ur. 1810 r. na Szląsku, dobrze władał językiem polskim, to też 1834 r. wyświęconego na kapłana, arbp Dunin sprowadził do dyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej i tu powierzał mu różne urzędy zwierzchnika szkół polskich. B. z wielką chlubą pracował na tem polu, opiekował się ubogimi, sierotami, skrzętnie na ten cel zbierając grosz ofiarny (por. odezwy jego w *Gazecie kościelnej* r. 1844, str. 62). Pracował też nad zbieraniem pieśni kościelnych, do których muzycy Kotzolf i Klonowski zbierali powszechnie używane melodye, w ten sposób powstał zbiór p. t. *Śpiewy nabożne dla użytku archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej*, Poznań, 12-o, 216 str. Przeniesiony na radcę rejencyjnego do Opola (na Szląsku), w latach 1848—49 B. przeciwdziałał rewolucyi, ostrzegał lud przed następstwami zaburzeń i w tym celu wydawał *Gazetę wiejską dla Górnego Szląska* (1 numer—19 stycznia 1849 r.),

ale już 1850 r. zwinął pismo po wydaniu 39 zeszytów. Gorliwie pracował nad zaprowadzeniem języka polskiego w szkołach szląskich, zbieraniem pieśni, które utworzyły zbiór p.t. *Chorał, dostateczny zbiór melodyj do przeszło 700 pieśni katolickich...* Po śmierci Latuszka, suffragana wrocławskiego, bp Förster powołał B. na tę godność, pragnąc w ten sposób zadość uczynić polskiej ludności, wynoszącej poważną liczbę dyecezyan. Prekonizowany w roku 1857 w Rzymie, 1858 przyjął B. święcenia bpie, ale już 1860 r. umarł nagle, w czasie wizyty kanonicznej w Pszczynie. (Ob. E. W. O. t. III. str. 873—875; *Pamiętnik religijno-moralny*, t. III, ser. 2, str. 87; t. VI, ser. 2, str. 443, 644).

X. C. S.

Boginki, Boginy, w mitologii i wierzeniach ludu istoty nadprzyrodzone, często mieszające się do spraw ludzkich. Według niektórych podań B-i są istotami pięknemi, najczęściej wyobrażają je sobie, jako istoty brzydkie, szpetne, potworne i brudne. Ogólnie przypisują boginkom moc i chęć szkodzenia ludziom, nowonarodzonym dzieciom, matkom. Przebywają najczęściej na polach, w lasach, w wodzie, napadają ludzi. Najczęściej nazywają je Odmieńkami, jako odmieniające swe dzieci potworne, złe na dzieci ludzi. Przypuszczają badacze, że dostrzegane zwyrodnienie fizyczne i moralne ludzi nasunęło myśl ludowi do utworzenia tych baśni. (Por. Studya Kolberga, *Radom.* 7... i in.; *Wisła* I, 71, 72... *Rozprawy wydz. filol. Akad. krak.* VIII, 170; W. E. J. t. 9—10, str. 15—16 i tam podaną obszerną bibliografię).

X. C. S.

Bogomili, sekta pokrewna Manichejczykom. Eutymiusz Zygabeusz źródłosłów tej nazwy wyprowadza od bulgarskiego „Boh“ (Bóg) i „mili“ (zmiłuj się). Zwano ich także Fundactami (od skórzanego worka, który przy sobie nosili), Enkratitami, Marcyanitami. Oni sami nazywali się najczęściej Christopolitami. Około r. 1118 cesarz grecki Aleksy Komnenus, pojmał głowę tej sekty Bazylego, który w szacie zakonnika, jako lekarz przez 52 lata krzewił swoje błędy i na podobieństwo Manesa otaczał się 12-stu apostołami. Cesarz kazał B. z wielu jego stronnikami uwięzić. B. po osądzeniu go przez patryarchę Mikołaja i kler zakonny stolicy został spalony, wyznawcy zaś jego częścią wyrzekli się błędów, częścią zmarli w więzieniu. Sekta ta 1) odrzucała St. Test., jako dzieło czarta, a zwłaszcza księgi Mojżesza, przyjmowała zaś tylko psalmy i ks. prorockie. Nowy Test. przyjmowała cały. Boga wyobrażała sobie w ludzkiej postaci, chociaż bezcielesnego (Eutym. Panoplia r. 2 — 3). Bóg miał dwóch synów: starszego Satanaela i młodszego Logosa. Satanael chociaż pierworodny zbuntował się pko ojcu i uwiódł niższych aniołów, za co wraz z nimi został z nieba strącony. Stworzył on z ziemi i wody człowieka, nie umiał go jednak ożywić duchem i dlatego udał się z prośbą do ojca, który go wysłuchał i ożywił człowieka swojem tchnieniem. Tym sposobem człowiek jest dziełem Boga i Satanaela. Człowiek skutkiem tego składa się z pierwiastku dobrego i złego. Satanael z zazdrości usiłował zepsuć człowieka, uwiódł więc Ewę i spłodził z nią Kaina złego, wtenczas kiedy Abel spłodzony z Adamem był dobrym. Za karę odebrał Bóg Satanaelowi siłę tworzenia, zostawił mu jednak władzę nad światem. On to uwiódł większość ludzi, przedstawił się Żydom jako Jehowa, dał Mojżeszowi prawo i przez to tysiące pogrążył w niedoli. Bóg w 5,500 r. ulitował się nad ludzkością, wydał ze swego serca drugiego syna Logosa—Jezusa Chrystusa. Przyszedł on na świat w ciele eterycznem, urodziwszy się przez prawe ucho z dziewicy, bez jej wiedzy. Chrystus nauczał i działał według opisów ewangelii. Pokonał Satanaela, który odtąd stał się szatanem. Chrystus w niebie zajął miejsce obalonego brata i zasiadł po prawicy ojca. Po dokonaniu odkupienia zlał się z ojcem, wprzódy jednak wydał ze siebie Ducha św., który wspiera wiernych, który po skończeniu swego dzieła również zleje się w jedno z ojcem. Tak więc nauka B. o Trójcy św. była sabeliańską, ich chrystologia zaś dokecką. Twierdzili, że w nich mieszka Duch św., Pismo św. wykrętnie do swych błędów przystosowywali. Chrzest katolików uważali za równy chrztowi św. Jana, swój zaś tylko głosili sakramentalnym. Odrzucali modlitwy, prócz Ojcze nasz, obrazy, cześć ŚŚ., N. M. Panny i t. d. Demonom przyznawali władzę czynienia

cudów. Mszę poczytywali za ofiarę składaną złym duchom. Dla uniknięcia prześladowania pozwalali swoim współwyznawcom uczęszczać na nabożeństwa. Pościli trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Eutymiusz wspomina także o ich rozwiązłości, ale dowodów na to nie przytacza. (Por. J. Ch. Wolf, *Historia Bogomilorum*, Wittenb. 1712; Engelhardt, *Die Bogomilen etc.* Erlangen 1832; Hergenröther, *H. p. K. k.* I. VIII, 93—97; W. W. II, str. 972 i nst.).

(Ch.)

Bogorya Jarosław, dwudziesty ósmy arbp gnieźnieński, ur. około roku 1276. Kształcił się w Bononii i został rektorem akademii w tem mieście. W roku 1342 został arbpem gnieźnieńskim. Cieszył się względami króla Kazimierza Wielkiego i jego następcy Ludwika, którego koronował. Wzór cnót pasterskich i obywatelskich, † w roku 1376, przeżywszy lat 100.

Boguchwał v. Bogufał (Boguphalus), bp poznański, w rzędzie bpów Bogufał II (Poraj)), piastował najprzód urzędy kantora przy kle poznańskim, był też kanonikiem krakowskim, a od roku 1242, po śmierci bpa poznańskiego Piotra, otrzymał po nim pasterstwo, które sprawował aż do śmierci. B. † 1253 r. we wsi bpiej Solec, pochowany został w Poznaniu. Kronika współczesna wynosi jego żywot pracowity, zamiłowanie do czytania i do książek. Niektórzy krytycy przypisują B-owi pierwszą część Kroniki, zwanej pod imieniem Baszkona, mianowicie dzieje od początku do r. 1252, Baszkonowi zostawiając tylko dopełnienie tej pracy. Kownacki, Mosbach i inni uznają wyłączne autorstwo Baszkona. Wszakże pierwsza opinia opiera się również na zdaniu poważnych historyków. (Por. Rzepnicki, *Vitae praesulum...* II, 111 i 113; *Enc. Org.* III, str. 877 — 378: Zeissberg, *Dziejopisarstwo polskie wieków średnich*, Warszawa 1879; W. E. I. t. 9—10, str. 22—23).

X. C. S.

Bogucicki Józef, ks. syn neofity Lewka Berkowicza z Bogucic pod Buskiem (stąd nazwisko), ur. 1747 r., ochrzczony 1758, uczęszczał do szkół w Krakowie, gdzie odznaczając się szczególnemi zdolnościami w r. 1764 został bakałarzem nauk wyzwolonych, a w r. 1767 magistrem tychże nauk i doktorem filozofii. Wyświęcony na kapłana, już jako proboszcz w Machorze, po odbyciu dwóch dysput teologicznych: *Cultus duliae etc.* i według św. Tomasza *Conclusiones theologicae ex cursu morali*, udał się do Rzymu na studya, zwłaszcza języka greckiego, skąd powróciwszy ze stopniem doktora teologii, został profesorem akademii krakowskiej na katedrze historyi kościelnej i proboszczem w Igołomii. Komisya edukacyjna mianowała go wizytatorem szkół wielkopolskich 1783 i małopolskich 1785 roku. Podczas odwiedzin akademii krakowskiej przez Stanisława Augusta 1787 r. B. wygłosił rozprawę p. t. *Uwagi nad niektóremi znakomitszemi dziejami trzeciej epoki religii chiańskiej w w. XV przypadłem*, w której bronił Husa oraz Hieronima z Pragi i potępiał sobór w Konstancyi. Wywołało to ogromną wrzawę. Sprawa oparła się o prymasa i B. musiał opuścić katedrę oraz Kraków i osiadł w Igołomii. B. wystąpił jeszcze na widownię w r. 1796, gdy wraz z Janem Śniadeckim udał się do Wiednia, gdzie obaj wyjednali przyrzeczenie monarchy, zapewniające los profesorów przy nowej reformie akademii krakowskiej. Po powrocie wykładał jeszcze przez rok historyę kln. B. brał udział w reformie Kołłątajowskiej akademii krakowskiej. Jako kaznodzieja wielkopostny w Warszawie zostawił *Kazania o niektórych prawdach religii chiańskiej*, Warszawa 1779. Oprócz prac wspomnianych miał napisać *Historia ecclesiastica*, doprowadzoną do XVII w. Rękopism tej według współczesnych nader cennej pracy zaginął, jak twierdzą niektórzy jakoby spalony przez jego przeciwników. Jakkolwiek ów incydent z Husem pozostawił plamę na prawowierności B., jednakże umarł on jako wierny syn Kła 28 gru- 1798 r. w Igołomii. (Por. Józef Muczdkowski, *Dwutygodnik literacki* z 1844 i tegoż *Rozmaitości historyczne i bibliograficzne* z r. 1845).

(Ch.).

Bogucki Henryk, dominikanin; wykształcenie otrzymał w Rzymie; po powrocie do kraju poświęcił się studyom teologicznym; jako rezultat tych studyów pozostały po nim dzieła: *De Incarna-*

tione theses et de Romano Pontifice, 1754; *Theses theologicae*, 1759; przekład na język polski obszernego dzieła, wymierzonego przeciwko encyklopedystom, ks. Anton. Valsecchi'ego: *O gruncie Religii czyli czci lub wierności prawdziwej i źródłach niezbożności trzy księgi*, 1777 — 78; przekład ten, choć dokonany nie z włoskiego języka a łacińskiego, uczynił B-go osobistością znaną w XVIII w. wśród społeczeństwa polskiego.

X. A. C.

Bogucki Józef, ks. T. J., ur. w Małopolsce r. 1693. Wstąpił do zakonu w r. 1708. Był profesorem humaniorów w Piotrkowie, matematyki w Poznaniu, filozofii w Toruniu, kaznodzieją w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Jarosławiu i Rawie. Zaproszony był do Krakowa z panegirykiem na kanonizacyę św. Stanisława Kostki w r. 1727. B. † prawdopodobnie w Rawie w r. 1737. Główniejsze pisma: *Sanctiores Triarii Societatis Jesu. diaboli, carnis et mundi heroici victores etc.*, Posnaniae 1720, in 16-o; *Conceptus mirabilis etc. seu centuria prodigiorum... de Immaculata Mariae Virginis Conceptione... decantata*, Posnaniae 1721, in 8-o; *Festum Innocentiae, seu Originali noxae non obnoxiae Marianae Conceptionis... celebratum*, Lublini 1724, in 4-o; *Stanisław Kostka S. J. patron pryncypalny i t. d.*, Kraków 1727, in 8-o; *Górny splendor zapadającego się przez śmierć... przy usłudze WJMCP. Teresie z Malczewskich Stradomskiej i t. d.*, Poznań 1729, in fkl.; *Słodycz miodopłynnego Doktora Bernarda św. i t. d.*, Poznań 1730, in fol.; *Wzrost nieustający Ś. Sprawiedliwości J. W. Sędziom pewny honoru i sławy inkrement przynoszący i t. d.*, Kalisz 1732, in fol. i in. (Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, t. I; Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. III, str. 1089).

X. J. N.

Bogufał I, bp poznański od 1147 r., pierwszy polak na katedrze poznańskiej. Na stanowisku kustosza katedry poznańskiej B. zasłynął jako kapłan prawy, opiekun ubogich, to też pomimo sędziwego wieku i słabości, kapituła obrała go większością głosów. Sprzeciwiał się Mieszek Stary obiorowi, ale ostatecznie ustąpił i 1148 r. B. przyjął sakrę bpią, niedługo jednak pasterzował, † 1150 r., został pochowany w Poznaniu. (Por. E. W. O. t. III. str. 880—881).

Bogufał II, ob. Boguchwał.

Bogufał III, bp poznański. Po śmierci bpa Piotra Prawdzica, 1254 r. kapituła obrała B-a, proboszcza gnieźnieńskiego i kanonika poznańskiego. Legat papieski sprzeciwiał się obiorowi, ale ostatecznie ustąpił i B. przyjął święcenia biskupie 1255 r. w klasztorze lędzkim. Z 10 lat pasterzowania B. nie zostawił po sobie dobrej pamięci, † 1264 r. we wsi Czermny, pochowany w katedrze poznańskiej. (Por. E. W. O. t. III, 881; Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metr. gnieźnieńskiej*, t. I, str. 54).

Bogumił błogosławiony, arbp gnieźnieński, syn Mikołaja Poraja, spowinowacony ze św. Wojciechem, ur. we wsi Koźminie w Sieradzkiem, kształcił się w Gnieźnie i w Paryżu. Wróciwszy do kraju, poświęcił się życiu zakonnemu, na żądanie jednak bpa Janisława objął w zarząd kościół w Dąbrowie, który sam wystawił. Po śmierci Janisława wyniesiony na godność arbpią, w niczem nie zmienił sposobu życia. Świątobliwością życia i darem czynienia cudów zasłużył jeszcze za życia na powszechną opinię Świętego, jak to wspomina biograf jego Damalewicz. Między innymi czynami zaznaczyć należy: założenie klasztoru Cystersów w Koronowie, zwołanie synodu do Łęczycy za panowania Mieczysława Starego. Zrażony niegodziwem życiem i łupiestwem swoich owieczek zrezygnował z arbpstwa w ręce Aleksandra III-go pża w Wenecyi 1172 r., sam zaś poświęcił się życiu pustelniczemu w okolicach Dąbrowy nad rzeką Wartą, i tu † w opinii świątobliwości r. 1182; pochowany w Uniejowie, gdzie ma piękny pomnik, wystawiony przez Mikołaja Prażmowskiego arbpa gnieźnieńskiego w r. 1667. Żywot B. napisał Damalewicz po łacinie w r. 1661; po polsku wydano ten żywot w Kaliszu w r. 1806). (Por. *Dykcyonarz biograficzny powszechny*, Warszawa 1851, str. 162; Jaroszewicz ks., *Matka Świętych*).

X. J. N.

Bogurodzica czyli w nowszej formie, Bogarodzica, najdawniejsza pieśń polska w drugiej połowie XIII w., może w Sączu dla błogosławionej Kingi i jej Klarysek, przez jej spowiednika, br. Boguchwała napisana; w XV w. zwana „patrium carmen“ (u Długosza) albo „pieśń dawnych ojców“; potem (od Jana Łaskiego i Statutu, gdzie w wstępie wydrukowana, r. 1506) za utwór św. Wojciecha powszechnie uznawana, co się ani z wiekiem, ani z autorem (Czechem, który obrządku, więc i mowy klnej słowiańskiej nie wspierał niczym) nie zgadza. Odpis jej najdawniejszy z początku XV w., liczy dwie zwrotki, trójdzielne, odmiennie zbudowane z odśpiewem „Kirje elejson“; jest to wezwanie do Syna za wstawiennictwem N. M. P. i św. Jana Chrzciciela. Już w XV wieku wcielano inne pieśni (pasyjne i t. d.; wezwania Świętych narodowych); późniejsze teksty kilkanaście zwrotek liczą. Liczne jej dawne odpisy (cztery albo pięć z XV w.) i druki w Kronice Bielskiego i t. d. Była pieśnią narodową, śpiewaną, przy każdej uroczystości publicznej, kościelnej, na polu walki, zarówno jak przed kazaniem; kult tej pieśni, szczególniej gnieźnieński i krakowski; w Gnieźnie do dziś ją w niedziele odśpiewują. W XVI w. powoli ginąć zaczynała, w obozach, w kościołach, nawet cofając się między dziady. — Literatura o niej bardzo bogata: Roman Pilat, *Bogarodzica. I Restytucya tekstu*, „Pamiętn. Akad. Krak.“ 1879; Ant. Kalina, *Rozbiór liryczny pieśni Bogarodzicy*, Lwów 1880; Wł. Nehring, *Studya literackie* I, 1 nast. 1884; Bobowski, *Pieśni katolickie*, 1892; A. Brückner, *Literatura religijna* I, 1902, 144—174; A. Poliński, *Pieśń Bogarodzica pod względem muzycznym*, Warszawa 1903 (odnosi melodyę a więc i pieśń niby samą do Wojciecha, nie do praskiego, lecz do Wojciecha Wielkiego i jego pobytu w Krakowie 1264 r.); ks. Jan Fijałek, *Bogurodzica*, „Pamiętnik literacki“ II, Lwów 1903 (o pieśni polskiej i języku liturgicznym wogóle). Z dawniejszych warto wymienić pisemko *Bogarodzica i listy wielkiego Kawalera*, (t. j. Bartł. Nowodworskiego kaw. maltańskiego, fundatora śpiewu Bogarodzicy w Tucholi) i t. d. z r. 1621 i *Kazania* ks. Fabiana Birkowskiego o tej pieśni (1624). Pierwotny tekst pierwszych zwrotek brzmi: „Bogu rodzica dziewica, Bogiem sławiena Marya—Twego syna gospodzina Matko zwolena Marya—Zyszczy nam, spuści nam Kirjeelejson. Twego dziela krzciciela, Bożyce (t. j. dla twego krzciciela, Jana św., o synu boski; bożyc, jak sędzic, wojewodzic i t. d.) — Usłysz głosy, napełń myśli człowiecze — Słysz modlitwę, jęż nosimy, To dać raczy jegoż prosimy, A na świecie zbożny (szczęsny) pobyt Po żywocie rajski pobyt Kirjeel.“.

A. Brückner.

Bogusław (Bogisław). W dziejach powszechnych było czternastu książąt pomorskich tego imienia. Z nich Bogusław VIII był bpem w Kaminie, panował z braćmi od r. 1393, miał zatarg o dobra kościelne, które sobie przywłaszczył. Bogusław IX (1418 — 1446), łączył się z husytami przeciwko Krzyżakom, to też spadła na niego klątwa klna, w której trwał do r. 1436.)Por. W. E. I, t. 9—10, str. 25).

X. C. S.

Bogusław, błogosławiony męczennik z towarzyszami, zakonnik, bernardyn, w klasztorze samborskim, towarzysz św. Jana Kapistrana. Zginął śmiercią męczeńską w r. 1498 wraz z błogosławionym bratem zakonnym Janem z ręki okrutnych Tatarów, którzy wtedy napadli na Polskę. Zginął też wtedy wielebny ojciec Jerzy, gwardyan Bernardynów samborskich wraz z 7-u innymi zakonnikami. (Por. Jaroszewicz ks., *Matka Swiętych* t. III str. 158).

Bogusławski Józef Konstanty, pijar. Ur. 1754 r., wcześnie wstąpił do zgromadzenia księży Pijarów i otrzymawszy stopień doktora św. teologii, pracował na katedrze profesorskiej w Międzyrzeczu wołyńskim, w Warszawie, ostatnio od r. 1790 jako profesor teologii moralnej, a następnie (od r. 1802) teologii dogmatycznej w akademii wileńskiej. Przeszedłszy do duchowieństwa świeckiego, B. otrzymał katedrę wileńską i probostwo w Podberczu na Litwie. B. † 1819 r. przez całe życie skrzętnie zbierał portrety wybitnych mężów ojczystych, obrazy historyczne, które umieścił w swoim domu w Wilnie, pozostawił też pisma treści religijnej i świeckiej. Z pism jego historycznych, wymieniamy *Życie sławnych Polaków*, Wilno 1788, tom 1, 1814, w 2-ch tomach) czyli życiorysy królów

polskich od Mieczysława do Augusta III, wybitnych mężów i dygnitarzy duchownych i świeckich. Z pism teologicznych B. wydał swoją prelekcyę wstępną r. 1790 *Dissertatio de necessitae studii theologici* (Vilnae in 4-o), podobnież temu 1811 *De studio theologiae sacrae aeque laicis ac Ecclesiasticis viris necessario, dissertatio* (Vilnae); *Kazanie na pogrzebie Jana Kossakowskiego, biskupa wileńskiego*, w kościele katedralnym miane (Wilno 1808). Po zatem mamy jego liczne wiersze po łacinie i po polsku, przekłady poetów klasycznych, kazań Massiliona i innych. Krytyka naukowa w pismach B-go nie widzi głębszej erudycyi i wybitniejszych zdolności ich autora. (Por. *Pamiętnik Warszawski* 1816, t. IV; E. W. O. t. III, str. 88k–885; E. W. I. t. 9—10, str. 25, 29).

X. C. S.

Bogusz Tomasz ks. T. J., ur. w r. 1723, wstąpił do Jezuitów w r. 1739 w Wilnie. Uczył humaniorów w Drohiczynie, Słonimiu, Pułtusku, filozofii i teologii w Pińsku, † w dyecezyi krakowskiej w r. 1783. Napisał: *Eutropiusz, tragedya wierszem napisana*. Wilno 1754, in 4-o. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

Bohdanowicz v. Bogdanowicz Tomasz, ur. 1658, † 1718 r., potomek bogatej rodziny ormiańskiej, przybyłej do Lwowa w w. XVI; w młodym wieku wstąpił do zakonu Dominikanów; przez zgromadzenie został wysłany na studya do Rzymu, gdzie otrzymał stopień d-ra teologii; po powrocie do kraju został przeorem w rodzinnem mieście Lwowie i tu zasłynął jako znakomity kaznodzieja. Wydał swe kazania p. t. *Trąba Now. Test. przy okropnej ruin krwawych całego świata tragedyej słodko brzmiącym dzieł heroicznych świętych Pańskich dzwiękiem, serce wiernych strapione różnemi ciesząca kazaniami, ogłoszona i do druku podana R. P. 1716* — szumny styl, przeplatany łaciną i dowcipami, tych kazań wiernie odbije upadek nauk i smaku. Nadto po B-u pozostały rękopisy w bibliotece Dominikanów lwowskich *Orationes*, wiersze, *Supplicatoria* na r. 1683, z których wyjątki podaje X. Baracz w *Żywotach sławnych Ormian*. (Por. E. W. I. t. IX—X str. 34; E. Org. t. III st. 891; *Zarys kazn.* ks. Pelczar, cz. II str. 238).

X. A. C.

Boheński Jan, biskap suffragan metropolii lwowskiej, ur. w r. 1784 w Grabowcu; wybrany przez ks. Michała Lewickiego, metropolitę Rusi, na sufragana. B. w r. 1850 został prekonizowany na bpa rozeńskiego in partibus infidelium. Był to drugi sufragan lwowski obrządku unickiego (pierwszy Grzegorz Jachimowicz), który otrzymał z Rzymu tytuł bpa in partibus infidelium według zwyczaju przyjętego w Kle łacińskim. B. siedem lat był suffraganem i koadyutorem metropolity Lewickiego; † we Lwowie 1857 r. (Enc. Org. t. III).

Boherius, ob. Boeri Piotr.

Bohle Samuel, teolog luterski XVII w. Ur. na Pomorzu r. 1611, pracował na katedrze profesorskiej w Rostocku, gdzie też † 1689. Zostawił dzieła egzegetyczne, zwłaszcza komentarze na księgi proroków, *Commentarius biblico-rabinicus in Isaiam a c. VII ad c. XII* (Stettin 1536), *Malachias... cum commentariis rabbinorum...* (Rostock 1637) i in.; na księgi dydaktyczne S. Z. wydał *Commentarius super Sapientiam* (Rostock 1639); *Analytica paraphrasis Psalmorum...* (po niemiecku, Rostock 1609). Po nadto B. napisał liczne rozprawy z zakresu hermeneutyki biblijnej, między innemi: *De regula rustica in Sacrae Scripturae explicatione non admittenda* (Rostock 1632); *Disputatio de scrutinio sensus Sacrae Scripturae ex accentibus* (tamże 1636) i inne. Do dzieła *Analytica... Psalmorum*, wydanego po śmierci B., Z. Grappius dodał wiadomość o jego życiu i pismach. (Por. Walch, *Bibliotheca theologica*, 1775, t. II, str. 464, t. IV, str. 496, 513; Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible* t. I, kol. 1838).

X. C. S.

Bohomolec Franciszek ur. 1730 r. — 1784 r., jezuita, profesor wymowy w akademii wileńskiej, później w szkołach warszawskich, komedyopisarz, historyk, pierwszy publicysta polski, wydawca, autor popularnej pieśni „Kurdesz nad Kurdeszami“, niemałe położył zasługi około naszego odrodzenia umysłowego i moral-

nego, jakie się dokonało w drugiej połowie XVIII wieku. Jako założyciel i redaktor znakomitego czasopisma moralnego *Monitor* (na wzór „Spectatora“ angielskiego), służył wiernie hasłu umiarkowanego postępu; jako autor całego szeregu satyrycznych komedyj szkolnych, kształcił młodzież pod względem nietylko moralnym, ale i estetycznym, komedye te bowiem, będące przeróbkami z Moliera (nie zawsze zgrabnemi), nie mają nic wspólnego z dawniejszymi bezsensowymi dyalogami, komedyami, grywanemi w teatrze publicznym w Warszawie, utorowały drogę Zabłockiemu; najlepszą z nich jest *Małżeństwo z kalendarza*, ostra satyra na t. zw. sarmatyzm i szlachetna obrona mieszczan wobec przesądów i uroszczeń szlacheckich. Wreszcie, jako wydawca autorów staropolskich, zwłaszcza historyków, przyczynił się do wzbudzenia miłości ku dawnym dziejom i dawnej literaturze. Szczegółowy spis pism B. por. Estreicher, *Bibliografia polska*, część 3, tom 2 (ogólnego zbioru tom 13) str. 223—230. Główne opracowania jego życia i działalności: A. Bełcikowski, *Pierwszy sceniczny pisarz polski (Ze studyów nad literaturą polską*, Warszawa 1886, str. 292—320); H. Biegeleisen, *Żywot ks. jezuity F. B. (Album uczącej się młodzieży polskiej, poświęcone Kraszewskiemu*, Lwów 1879, str. 619—660).

Ig. Ch.

Bohomolec Jan, ks. T. J., ur. na Białorusi w r. 1724, wstąpił do zakonu w r. 1739; był profesorem humaniorów i filozofii; w r. 1773—teologii. Był proboszczem w Skoryszowie i na Pradze. Oprócz tez z zakresu matematyki i filozofii, napisał: *Odpowiedź na zarzuty względem przeznaczenia Boskiego*, Warszawa 1766, in 8-o; tamże 1861, in 8-o; *Prognostyk zły czyli dobry Komety R. 1769 i 1770 i t. d.* Warszawa 1770, in 8-o; *Diabeł w swojej postaci z okazyi pytania, jeśli są upiory i t. d.* Warszawa 1772, in 8-o, i wiele innych wydań; *Przydatek do książki: Diabeł w swojej postaci i t. d.*, Warszawa 1777 in 8-o. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

Böhmer Justyn, protestancki kanonista, ur. 29 stycznia 1674 w Hanowerze, kształcił się w Jenie i Halli, gdzie zostawszy licencyatem prawa, wygłosił kilka odczytów prawnych. Zbliżywszy się do dworu berlińskiego, otrzymał stanowisko profesora prawa w Halli (1701), a następnie tytuł radcy dworu (1719) i pozostawał tam aż do śmierci 1749 r. Odznaczając się gruntowną i wytrwałą pracą zyskał sobie B. sławę doskonałego znawcy prawa rzymskiego i kanonicznego. Jako uczeń i Reinkingka i Thomassiusa był zwolennikiem t. zw. systemu terytoryalnego, który stawił na równi z systemem episkopalnym. Poglądy swoje zawarł w pracach: *Dissert. de jure episcop. princ. evangelicorum*, Hal. 1712, *Jus eccl. protest*, tit. 28 i 30, oraz *Proleg. de systemate univers. juris. can.* W pojęciach swoich sprzyjających systemowi teryt. zaszedł tak daleko, że panującym oprócz praw monarszych przyznał 1) jus disponendi circa ritus, ordines et alia adiaphora, 2) jus modum docendi conventiorem praescribere, 3) jus moderandi censuras conventionales, 4) jus decidendi controversias theologicas tam circa dogmata, quam circa ritus, 5) jus convocandi synodos easquo approbandi (por. *Introductio ad jus publ. Universale p. spec.* 2 c. 5 § 21 i nst.). Oprócz wymienionych dzieł B. napisał: *Jus parochiale*, Hallae 1714; *Jus. eccl. protestantium*, Hallae 1714; *Corpus juris con. etc.* Hallae, Magdeb. 1747. (Por. W. W. t. II, str. 965).

(Ch.).

Bohorič Adam, pisarz słoweński i gorliwy propagator protestantyzmu w Krainie, Karyntyi i Styryi w XVI w. Gdy 1580 r. protestanci słoweńscy zebrani w Wittemberdze obradowali nad wydaniem całej Biblii w języku ojczystym, B., pragnąc ustalić zasady gramatyczne i ortograficzne języka, wydał dzieło p. t. *Articae horulae succissivae de latino-carniolana literatura ad latinae linguae analogiam accomodata*, Wittembergae 1584. Praca ta jeżeli nie pierwsza w tym zakresie, jednak ważna wywarła wpływ na ustalenie języka do r. 1843, t. j. do wydania nowych prac o języku i pisowni słoweńskiej. (Por. E. W. O. t. III str. 901 — 902; E. W. I t., 9—10, str. 43—44).

X. C. S.

Bohusz Franciszek Ksawery Michał, jezuita, pisarz XIX w. Ur. 1746 na Li-

twie, B. już 1761 wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, ale jeszcze przed ukończeniem studyów teologicznych spotkała go kassata Jezuitów. Młody scholastyk pozostał wierny powołaniu duchownemu, gorliwie spełniał obowiązki kapłańskie, pełen miłosierdzia względem ubogich. Bawił też B. jakiś czas za granicą, przebywał następnie w Wilnie, gdzie piastował godność prałata kapituły katedralnej. Ostatnie lata spędził B. w Warszawie, jako czynny członek Towarzystwa przyjaciół nauk i autor wielu pism różnej treści. B. † 1820 r. Już 1786 r. wydał przełożone z francuskiego dzieło p. t. *Filozof bez religii uważany w towarzystwie*, Wilno, 2 t.; po dłuższej przerwie wydał: *Dodatek do książki Kopczyńskiego* p. t. *Poprawa błędów w ustnej i pisanej mowie*, Warszawa 1808. W rocznikach Warsz. Tow. przyjaciół nauk pomieścił wiele prac z zakresu filologii i spraw bieżących, a w t. IX (str. 405) mamy jego rozprawę *Życie literackie X. M. Poczobuta*; przełożył na polski kodeks Napoleona, a na litewski Georgica Wirgiliusza. Do najważniejszych prac B-a zaliczają jego *Sumaryczny wypis* z akt kapituły wileńskiej, które zebrał i uporządkował. Po zatraceniu oryginału, biblioteka uniwersytetu wileńskiego przechowywała kopię tego dzieła. Dawniej ceniono też rozprawę B-a *O początkach narodu i języka litewskiego*, Warszawa 1806, ostro jednak skrytykował ją Jan Karłowicz w swojem dziele *O języku litewskim* (1875). (Por. *Życiorys Bohusza* w Rocznikach Warsz. Tow. przyjaciół nauk r. 1824, napisany przez Józefa Kossakowskiego; de Backer, *Biblioth. des écriv. de Comp. de J.* Liège 1853 — 61, t. III; E. W. O. t. III, 905 — 906; W. E. I. t. 9 — 10, str. 46).

X. C. S.

Boickmann Patroklus z Soeil, nazywał się Peltzer (Pellifex), był minorytą w Soeil, gdzie też umarł prawdopodobnie, w każdym razie po r. 1532, ponieważ biblioteka jego klasztoru podzieliła książki, nabyte przez niego po tym roku. Napisał dzieło cenne zarówno pod względem treści jak i formy *De justificatione bonis operibus et sacrificio Missae contra Bernardum Rothmannum etc.* (Por. Hartzheim, *Bibl. Colon.* 263; Cornelius, *Geschichte des Münsterschen Anfruhos* I, 166).

Boisgelin de Cucé, Jean de Dieu, kardynał, ur. 27 lutego 1732 r. w Rennes, powołany został 1765 na biskupa Lavour, 1770 r. na arbpa Aix i 1776 na członka Akademii. Odznaczył się wymową, uczonością i dobrocią. W zebraniu narodowem (1780) opierał się ograbieniu Kła i zredagował *Exposition des principes des évêques de l'assemblée sur la constitution civile du clergé*. Złożony z urzędu schronił się 1791 r. do Francyi, powrócił jednak po zawarciu konkordatu do Francyi, mianowany został 1802 arbpem Tours, 1803 r. kardynałem i umarł 22 sierpnia 1804 r.

Boineburg Jan Chrystyan, baron, mąż stanu i konwertyta, ur. 1622 r. studyował w Jenie, Hamburgu i Helmstäat, i wstąpił do służby elektora mogunckiego. Chociaż jeszcze protestant, mianowany został radcą, ochmistrzem i następnie pierwszym ministrem elektora i arcybiskupa mogunckiego, Jana Filipa Schönborna. W r. 1653 B. nie powodując się żadnymi względami zewnętrznymi, lecz słuchając wyłącznie głosu sumienia wrócił na łono Kościoła. Popadłszy w niełaskę, więziony był przez kilka miesięcy, dopóki nie wyszła na jaw jego niewinność. B. † 1692 r. w Moguncyi.

Boismont, kaznodzieja francuski, ur. 1715—† 1786 r. Słaby talent, żądny sławy, stosował się do mody i zepsuł szczęśliwie mu dane dary Boże. Pełen zarozumiałości i pretensyi, przesadny w stylu. Wzorem jest, jak kazań mówić nie wolno.

Boissarie dr., dyrektor biura lekarskiego dla badania uzdrowień w Lourdes. Ogłosił drukiem *Lourdes. Histoire médicale*, 1858 — 1891. Paris, Lecoffre 1891; *Zola; le roman et l'histoire*, Paris, Bonne Presse 1895, in 8-o; *Les grandes guérisons de Lourdes*. Paris Tequi 1900, in 8-o, i in.

Bojanowski Tomasz, ur. w r. 1800, w młodym wieku wstąpił do zgromadzenia Missyonarzy w Warszawie; w r. 1824 został wyświęcony na kapłana, w roku 1853 widzimy go na stanowisku dyrektora seminaryum Mis; † 1854 r. (?); obok zwykłych zajęć B. z całem zamiłowaniem

oddawał się kaznodziejstwu i jako owoc długoletniej pracy pozostawił po sobie: *Słowo Boże we wszystkie niedziele roku w kościele parafialnym św. Krzyża w Warszowie na chwałę Boga opowiedziane* t. 2, wydrukowane w Warszawie w r. 1853 z następującą aprobatą cenzora ks. Rzewuskiego: „Kazania pod napisem *Słowo Boże*... zgodne ze wszechmiar z nauką św. wiary katolickiej, zalecone wyborem przedmiotu, trafnością myśli, porządkiem rzeczy, dosadnością wyrażeń i namaszczeniem ducha, obejmując blizko cały wykład prawd objawionych i praw tak Boskich, jak i kościelnych, rozłożone na niedziele i święta w roku, jako nader pożyteczne nietylko samym kaznodziejom, ale nawet czytelnikom wszelkiego stanu ku powszechnemu zbudowaniu, godnemi być druku sądzę". Drugie wydanie ukazało się w r. 1854 w Częstochowie; *Słowo Boże na passyach opowiadane*, Warszawa 1854.

X. A. C.

Bojaźń, niepokój duszy, pomieszanie umysłu, spowodowane widokiem złego, które nam zagraża, lub zdaje się zagrażać. Pochodzi ona z pierwiastku „wewnętrznego", czyli z przyczyny naturalnej, i nie przeszkadza dobrowolności czynu, np. chory przyrzeka jałmużnę, jeżeli wróci do zdrowia—ta bojaźń przed śmiercią nie krępuje jego wolnej woli. Pochodzić też może z pierwiastku „zewnętrznego", i jest albo silną, albo lekką. Silna jest, gdy np. grozi nam śmiercią nieprzyjaciel, albo zniesławieniem lub obdarciem z mienia. Chcąc sądzić o potędze lub lekkości bojaźni trzeba mieć wzgląd na wiek, płeć, stan i delikatność osób. B. jest skutkiem gwałtu. Gwałt atoli nie dosięga wewnętrznych czynów woli. „Invitus nemo potest velle; quia non potest velle, nollens velle" (św. Anzelm). Bóg nie czyni nas odpowiedzialnymi za czyny zewnętrzne, do których nas zmuszono, a w których wola nie miała żadnego udziału. „Hinc femina, quae omnimodo resistit violentiae, quae illi infertur contra virginitatem, non peccat, etiamsi stuprum patiatur invita" (św. Alfons, de actib. hum. n. 17, idąc za św. Augustynem).

X. Kopyciński.

Bojaźń i przymus (metus et vis). Przymus i bojaźń są to dwa rodzaje tejże samej przeszkody, bo co jest przymusem ze strony gwałcącego cudzą wolę jest zarazem bojaźnią ze strony gwałt cierpiącego. Przymus fizyczny czy moralny, ciężki, rzeczywisty, niesprawiedliwy i wywołany przez człowieka w celu wymuszenia małżeństwa, unieważnia zawarte dla braku przyzwolenia dobrowolnego (Cap. consultationi 28 de sponsalibus et matrimonio. Leg. 2. D. quod metus causa gestum erit, Digestor. lib. 4 tit. 2). Do istoty małżeństwa bowiem należy umowa czyli kontrakt, który zawierają z sobą dwie osoby płci różnej. Każdej zaś dobrowolnej umowy podstawą jest wolność wyboru. Ponieważ małżeństwo nie jest prostą darowizną, ale wzajemną, dobrowolną umową, zezwolenie więc jednej strony do zawarcia węzła małżeńskiego, bez zezwolenia rzeczywistego drugiej strony, nie wystarcza. Od tej przeszkody jako pochodzącej prawdopodobnie z prawa przyrodzonego, domagającego się przyzwolenia dobrowolnego od obu narzeczonych, nie ma dyspensy (Van-Espen; I. E. U. part. 2 tit. 13, cap. 9, n. 10; Aleksander III, Cap. cum locum 14 de sponsal. et matrim.). Małżeństwo z tą przeszkodą zawarte musi być albo rozwiązane, albo przez ponowienie zezwolenia dobrowolnego, skoro już przymus ustał, nanowo zawarte. Jeżeli ta przeszkoda jest jawna, ponowienie zezwolenia ma się odbyć w obecności proboszcza i dwóch świadków; jeżeli zaś jest tajną, wystarcza zezwolenie obu małżonków (Benedykt XIV Instit. 87, n. 62, 63). Skoro zaś jedno z nich nic zgoła nie wie o tejże przeszkodzie, musi być przez drugą stronę uwiadomione o nieważności małżeństwa, a to dlatego, aby oboje zezwolenie ponowili. W razie niemożebności takiego zawiadomienia z powodu złych skutków wystarczy, gdy strona pokrzywdzona milcząco ponowi zezwolenie, już to przez dobrowolne spełnianie powinności małżeńskiej, już to przez wspólne dalsze pożycie. Gdy strona pokrzywdzona nie przystaje na rekonwalidacyę małżeństwa, poradzić jej, aby natychmiast wniosła skargę do sądu duchownego małżeńskiego o orzeczenie nieważności małżeństwa. W tym wypadku nikt inny, tylko strona pokrzywdzona może zaskarżyć. Stronie zaś drugiej, która wpływała lub wiedziała o przymusie,

prawo to nie przysługuje, bo „fraus et dolus nemini patrocinari debet“. Skoro winny przychyli się do zdania spowiednika i jest dobrze przygotowany, powinien być rozgrzeszony.

X. Kopyciński.

Bojaźń Boża — jeden z siedmiu darów Ducha św., sprawia to, że człowiek więcej się lęka obrazić Boga, aniżeli jakiegokolwiek nieszczęścia. Teologia rozróżnia dwa rodzaje bojaźni: synowską i niewolniczą: *a)* Bojaźń synowska (timor filialis), przez którą obawiamy się grzechu głównie jako obrazy Boga. Bojaźń synowska połączoną jest z miłością owszem jest aktem miłości (S. Tom. 2, 2, q. 19). *b)* Bojaźń niewolnicza (timor servilis) polega na obawie nie grzechu, lecz kary za grzech. Tego rodzaju bojaźń może być znowu albo po prostu niewolniczą (servilis simpliciter), jeżeli kto tak obawia się grzechu, powodującego karę, że nietylko go nie popełnia, lecz nawet odwraca od niego swą wolę. Tego rodzaju bojaźń jest dobrą i chwalebną. To też papież Klemens XI potępił następujące zdanie (propos 62): „Qui a malo non abstinet nisi timore poenae, illud commitit in corde suo et jam est reus coram Deo“. Może być też bojaźń niewolniczo-niewolnicza (servilis serviliter), jeżeli człowiek obawia się tylko kary, nie zaś grzechu tak, że grzeszyłby, gdyby nie obawiał się kary, kocha jednak grzech. Taka bojaźń nie powstrzymuje woli od grzechu i nie odwraca serca, jak timor servilis simpliciter, lecz tylko przeszkadza zewnętrznemu wykonaniu go i z powodu złej woli jest złą i wyklucza miłość Boga. (Por. św. Franciszek Sal., *Theotim.* Lib. XI c. 17; Hilarius, *Compendium Theologiae moralis.* I, 207). Pismo św. w wielu miejscach wychwala bojaźń Bożą. „Początek mądrości bojaźń Pańska“ (Ps. 110, 10), „Błogosławiony mąż, który się boi Pana“ (Ps. 111—10), „Bojaźn Pańska zdrój żywota“ (Prov. 17 — 27); „Bojaźń Boża początek miłości Jego“ (Eccl. 25—16) i t. d.

K. F. Kr.

Bojer Wawrzyniec T. J., ur. w Sztokholmie w r. 1563, wstąpił do zakonu w Krakowie w r. 1587. Był profesorem humaniorów, retoryki, matematyki i teologii; † w Brunsberdze w r. 1619. Pisał wiele pod obcemi nazwiskami lub bezimiennie wierszem i prozą. Używał też pseudonimów: Aemilianus Ensglerus i Christophorus Zawicza. Ważniejsze dzieła są: *Pompa Casimiriana* id est celebritas qua imago S. Casimiri etc., Vilnae 1604, in 4-o; Brunsbergae, s. a., in 4-o — poemat dziś uważany jako rzadkość bibliograficzna; *Carolomachia.* Libri tres, seu Victoria auspiciis Sigismundi III Regis Poloniae de Carolo Sudermaniae Duce etc., Vilnae 1606, in 4-o; toż samo dzieło po polsku: *Karolomachia i t. d.* wyd. w r. 1506; *Carmen adversus Volanum. Carmen ad Andream Jurgiewicz etc.*, in 4-o; *Vitis Aquilonia* sive vitae sanctorum regni Sveo-Gothici etc. Upsaliae 1708, in 4-o; *Historia de Somniis* eorumque eventibus i inne. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus).*

X. J. N.

Bokacyusz (Boccacio) Jan, sławny prozaik włoski, ur. się 1313 w Paryżu, gdzie ojciec jego bogaty kupiec florencki, przebywał przez czas jakiś w interesach handlowych. Początkowo poświęcił się zawodowi kupieckiemu, który jednak porzucił, aby się oddać całkiem literaturze. Osiadłszy po śmierci ojca we Florencyi używany był kilkakrotnie do misyj dyplomatycznych. Pomiędzy innemi posłował do Innocentego VI do Awinionu i Urbana V do Rzymu. W r. 1373 Florentczycy powierzyli mu nowootworzoną katedrę Boskiej Komedyi Dantego, którą jednak piastował zaledwie dwa lata, gdyż umarł w r. 1375. B. był autorem nadzwyczaj płodnym. Działalność swą literacką rozpoczął od wierszy włoskich i łacińskich. Przedewszystkiem jednak wsławił się jako prozaik. Szczególną czcią otaczał Dantego, któremu poświęcił cały szereg dzieł, pomiędzy innemi: *Origine, vita e costumi di Dante Alighieri* i *Commento supra la commedia di Dante.* W języku łacińskim napisał: *De genealogia deorum* w 15 tomach, *De mortibus, silvis, fontibus etc.*; *De casibus virorum et feminarum illustrium*; *De claribus mulieribus* i w. in. Z włoskich jego dzieł zasługują na wymienienie: epopea romantyczna *La Teseide* i poemat *La amorosa visione.* Główny jednak, wszechświa-

towy swój rozgłos B. zawdzięcza zbiorowi stu powiastek p. t. *Il Decamerone*. Większa część tych powiastek grzeszy swawolą, posuniętą do ostatecznych granic drastycznością. Okoliczność łagodzącą stanowią czasy, w których B. pisał swe dzieło, stanowiące zresztą arcydzieło pod względem językowym. (Por. Manett i Mantni, *Storia del Decamerone*, Florencya 1742).

K. P.

Bokim, hebr. *Bokim*, Sept. *Klaodmos*, *Klaodmores*, Wulgata *locus flentium*=miejsce płaczących, miejscowość tak nazwana od łez obfitych, które lud izraelski wylewał, gdy anioł pański wyrzucał mu na tem miejscu przymierze z Chananejczykami i zwiastował karę Bożą. Winni złożyli ofiary. Jako miejsce, w którem miało być B., komentatorowie wskazują okolice Galgali, Silo, a nawet Betelu (LXX). (Por. Vigourox, *Dictionnaire de la Bible*).

Bokum (von Altenboekum) Jan Kazimierz bp chełmiński, podkanclerzy koronny. Pochodził B. z rodziny, niegdyś kurlandzkiej, herbu Paprzyca. Urodzony z Jana Henryka, stolnika litewskiego, młody Jan Kazimierz odbywał nauki zagranicą i powróciwszy do Polski, poświęcił się stanowi duchownemu; został kanonikiem krakowskim, a potem gnieźnieńskim i warszawskim. Nadzwyczaj ruchliwy, korzystał B. z każdej okoliczności, nieraz mniej szlachetnej, aby wynieść się na wyższe stanowiska i godności. Po śmierci Jana III, 1696 r. wysłano B-a z tą smutną wieścią do dworów europejskich i pża. W Rzymie zjednał sobie przychylność i godność „utriusque signaturae referendariis“. Po powrocie do kraju popierał Augusta II, który też oceniając przychylność B-a, mianował go r. 1698 sekretarzem wielkim koronnym, dodając potem opactwa trzemieszyńskie i lubieńskie. Roku 1700 objął B. bpstwo przemyskie, jako Jan XIII (tego imienia pasterz). Gdy zaś zawakowała stolica krakowska, B. otrzymał nominacyę od Augusta II, ale nawet przez 7 lat wakatu nie mógł uzyskać zgody Rzymu i nuncyusza. Gdy Teodor Potocki otrzymał stolicę krakowską, August II dał B-owi pieczęć mniejszą po Janie Szembeku (1711), a już w r. 1719 widzimy B-a, jak za zgodą Rzymu, przechodzi na stolicę chełmińską, na której dokonał niespokojnego żywota r. 1721. (Por. art. Bartoszewicza w E. W. Org. t. III, str. 924—925 i tam cytowane źródła; Korytkowski, *Prałaci i kanonicy metr. gnieźnieńskiej* t. I, str. 59).

X. C. S,

Bolanden Konrad von ks., pseudonim; właściwe nazwisko Józef Konrad Edward Bischof, katolicki powieściopisarz, ur. w r. 1838 w Niedergailbach, syn kupca. Kształcił się w Spirze i Monachium; wyświęcony na kapłana w r. 1852. Wkrótce po wyświęceniu dał się poznać czytającej publiczności jako zdolny i płodny powieściopisarz, nowelista i poeta. Utwory jego obiegły cały świat, i tłumaczone zostały na wiele języków. Jako kapłan pracował kolejno na dwóch probostwach; w r. 1869 rezygnował i zamieszkał w Spirze i poświęcił się całkowicie literaturze i dotąd nie przestaje służyć piórem Kościołowi, broniąc go od napaści nieprzyjaciół. Pius IX uznając zasługi B-a mianował go szambelanem swoim. Główniejsze dzieła B-a są: *Luthers Brautfahrt*, Regensburg 1857; *Franz von Sickingen*, tamże 1859; *Königin Bertha*, tamże 1860; *Barbarossa*, tamże 1862; *Die Aufgeklärten*, Mainz 1864; *Angela*, Regensburg 1866; *Histor. Novellen über Friedrich II u. s. Zeit.*, Mainz 1864—65; *Hist. Novellen über Gustav Adolph*, tamże 1867 — 71; *Die Schwarzen u. die Rothen*, tamże 1868; *Raphael*, tamże 1869; *Die Unfehlbaren*, tamże 1871; *Kelle oder Kreuz*, tamże 1871; *Die Magern u. Fetten*, Regensburg 1872; *Canossa*, Mainz 1873; *Die Reichsfeinde*, tamże 1874; *Der Pascha*, tamże 1876; *Bankrott*, tamże 1877, 3 tomy; *Die Bartholomäusnacht*, tamże 1879, 2 tomy, i wiele innych. Powieści B-a cieszyły się i cieszą dotąd niebywałą popularnością: niektóre z nich miały po kilkanaście wydań, osobliwie „Kelle oder Kreuz“. Na polski język przełożono powieści: „Angela“, Warszawa 1873; „Luter w drodze do narzeczonej“, Pelpin 1893 i Warszawa 1900; „Nieomylni, Warszawa 1874; „Kielnia czy Krzyż“, Kraków. (Por. Schäffler, *Handlexikon der Kath. Theologie*).

X. J. N.

Boldewin (Balduin z Wenden) Benedyktyn, uczony kanonista XV w. Odzna-

czającego się głęboką pobożnością i biegłością w prawie klnem i świeckiem B-a wkrótce obrano opatem klasztoru św. Michała w Lüneburgu, a cesarz Zygmunt, książęta okoliczni nieraz zasięgali jego rady w trudnych sprawach państwa i wybuchłych sporach. R. 1435 po niebardzo szczęśliwych rządach arbpa bremeńskiego Mikołaja, ten zrezygnował z pasterzowania, a wówczas jako jego następcę powołano B-a. Wymawiał się skromny zakonnik od tak wielkiej godności, nareszcie musiał ustąpić, przyjął pasterstwo, uprosiwszy sobie pozwolenie jeszcze przez sześć lat pozostania w klasztorze. Ale i wtedy nie zaniedbał B. dyecezyi, w uroczyste święta jeździł z celebrą do Bremy, załatwiał sprawy nieuregulowane przez poprzednika, podniósł w całej prowincyi życie zakonne, a r. 1441 dokonał żywota w Lüneburgu. (Por. Ziegelbauer, *Hist. litt.* I, 79, II, 236; A. Crantz, *Metrop. Saxe.* 11, 36; W. W. t. 2, k. 979).

X. C. S.

Bolduc Jakób z Paryża, † w Paryżu 1646 r. Został kapucynem prowincyi paryskiej, zachowując w zakonie swoje nazwisko. Nazywano go niekiedy Boulduc, również z łacińska Bolducius. Jakób B. złożył śluby zakonne w r. 1581, i wkrótce tak zasłynął cnotą i nauką, że przełożeni powierzyli mu katedrę teologii. Od r. 1610 do 1620 piastował godność przełożonego konwentów (przeora) w Beauvais, Auxerre i innych. Pozostawił dzieła: *Commentaria in librum Job.*, 2 vol. in 4-o, Paris 1619; *Expositio in Epistolam B. Judae Apostoli, in qua similia secundae S. Petri Apostoli verba pariter expenduntur*, in 4-o, Paris 1630. (Por. Vigouroux, *Dictionnoire de la Bible).*

X. A. Kw.

Bolestraszycki Samuel Światopełk, dziedzic w ziemi przemyskiej, uczony ewangelik. Przełożył z francuskiego książkę „La Nouveauté du Papisme“ i wydrukował, za co przez bpa przemyskiego Achacyusza Grochowskiego pozwany przed trybunał koronny, skazany został na banicyę z kraju, a dzieło na spalenie. B. żył w XVII w. (Por. Święcki, *Historyczne pamiątki*, t. I, str. 19).

Bolelucky Maciej Benedykt z Hradyszcza ks., historyk i badacz starożytności klnych, ur. około r. 1630 w Kromieryżu, studya odbywał u Jezuitów. B. był proboszczem u św. Wojciecha w Pradze. Między innemi pracami wydał: *Rosa Boemica sive vita s. Woytiechi.* (Por. *S. Orgelbr. Enc. Powsz.* t. II).

Bolesław zwany Wielkim lub Chrobrym, syn Mieczysława I i Dąbrówki, ks. czeskiej, król polski, ur. 967 roku — † 17 czerwca 1025 r. Wstąpił na tron, jeszcze książęcy, w r. 992. Za główne zadanie wziął sobie umocnienie państwa, urządzenie go i uwolnienie od zależności niemieckiej. Dążył do tego drogą mądrej polityki, podboju i nawracania podbitych szczepów słowiańskich z pogaństwa na wiarę rzymsko-katolicką. Wszystkie wojny prowadzone przez niego cechowała genialna bystrość umysłu i czynów. Polityka zewnętrzna tak była rozumna, że w połączeniu z umiejętnem rządzeniem wewnętrznem zjednała mu sławę wielkiego monarchy, a przyjaźń i uznanie cesarza Ottona III, który nietylko zrzekł się na rzecz B-a praw, jakie mu wobec Kła w ówczesnej Polsce przysługiwały, lecz będąc w Gnieznie, włożył nań koronę, jako znak wyróżnienia. Zrzeczenie to potwierdził pż Sylwester II, a chociaż B. po śmierci Ottona złożył Henrykowi II hołd w Merseburgu, jednak nieprzestał dążyć do niepodległości i w tym celu pomagał lennikom cesarskim przeciw suzerenowi. To wywołało wojnę z Henrykiem, która trwała lat szesnaście, t. j. do 1018 r., aż do chwili, gdy pokój budziszyński utrwalił za Polską Łużyce i Lubusz nad Odrą. Takim był stosunek B. do Niemiec, który w całej swej konkretności tu przedstawiamy aby go jaśniej wykazać. Lecz w ciągu czasu tego przeplatały panowanie B. jeszcze inne liczne wypadki, którym on sam bądź inicyatywę, bądź kierunek nadawał. I tak: wkrótce po objęciu rządów popierał Eryka szwedzkiego przeciw Swenowi duńskiemu, a następnie zajął Pomorze i Prusy, dokąd wyprawił dla nawracania pogan biskupa praskiego Wojciecha, umęczonego wkrótce też potem (997 r.) przez Prusaków. We dwa lata później zajął B. Chorwacyę z Krakowem i wschodni Szląsk na Czechach, oraz ziemie Słowian zakarpackich na Węgrzech. Jeszcze się wojna z cesarzem nie była skończyła, gdy w Kijowie nastąpiły ważne

wypadki skutkiem podziału państwa ruskiego między synów Włodzimierza Wielkiego. B popierał prawa zięcia swego Światosława, skutkiem czego współzawodnik tego ostatniego Jarosław ks. Nowogrodzki wszedł w związek z cesarzem niemieckim i w r. 1017 wpadł do Polski. Pokój budziszyński dał B-owi możność działania na Rusi; zdobył więc Kijów i osadził w nim Światopełka; który wszakże długo się nie utrzymał, tak, że na jednorazowej tylko interwencyi B-a się nie skończyło i bywał nieraz na Rusi; lecz zrażony niewdzięcznością Światopełka, opuścił go, a wracając do Polski zajął grody czerwieńskie, zdobyte dawniej na Lechitach przez Włodzimierza. Wówczas granice państwa bolesławowego rozszerzone zostały tak dalece, że się ono do najpotężniejszych zaliczyć mogło. Śmiało więc korzystając ze sławy jaką nabył, wysłał delegatów do Benedykta VIII-go z prośbą o koronę, jako dla rzeczywistego, niezależnego od cesarstwa króla; a chociaż Henryk stawiał temu przeszkody, to jednak, po jego i Benedykta VIII śmierci, gdy Konrad II zajęty był zatargiem z lennikami, Bolesław koronował się w r. 1024 na istotnego króla.

Charakteru szlachetnego, genialny wódz i administrator, surowy dla siebie i drugich, miał jednak B. słabości wynikające z nadmiaru sił fizycznych, a co więcej, gdy szło o dopięcie celów państwowych, nie zawsze przebierał w środkach, czego dowodem wygnanie bruździących mu macochy i braci przyrodnich, oślepienie i wydziedziczenie krewnych gdy od początków panowania B. stali mu na drodze. Podobne fakty w wiekach średnich zdarzały się wszędzie, a częstokroć w rozmiarach daleko większych, a w celach mniej państwowych, niż to czynił B. Stosunek jego do Kła i do tak młodej jeszcze w Polsce wiary świętej daje się określić mniej więcej w ten sposób: B. miał jeszcze w sobie coś pogańskiego—namiętność i krewkość niepohamowaną, ale ważność i znaczenie wiary uznawał bezwarunkowo i wysoko dbał o poprawność stosunku swego do Stolicy Apostolskiej. Przedewszystkiem geniusz jego polityczny nie mógł przeoczyć, jak ważną jest dla państwa cywilizacya; ważna sama przez się i tem, że w miarę jej nabywania Polska zyskiwała na samodzielności od Niemców. Cywilizacya zaś szła z Rzymu, jako od ówczesnego źródła swego. Powtóre, musiał B. starać się o bezpośredniość stosunków swych ze Stolicą Apostolską, gdyż wszelkie pośrednictwo niemieckie w tej mierze cofało Polskę w obliczu Rzymu. Wszelkie znaczenie religijne, cywilizacyjne i polityczne przyjęcia wiary katolickiej przez ojca, ocenił syn gruntownie i niemniej ważne od wojennych i administracyjnych, poczynił dzieła ku ugruntowaniu tej wiary i rozszerzeniu jej wpływu na swe rosnące państwo, a nawet na sąsiednie ludy pogańskie. Sprowadzał więc zakony: Benedyktynów i Cystersów, protegował i wspierał pielgrzymów, a zwłaszcza apostołów dążących do krajów ościennych dla szerzenia wiary. Świętego Wojciecha, z Pragi bpa, radby był zatrzymać w Polsce, lecz uznając ważność misyi apostolskiej zgodził się na podróż jego do Prussów, a potem, po dokonanem męczeństwie Świętego, wykupił jego ciało i złożył w katedrze gnieźnieńskiej, dokąd też Otton III skierował ówczesną pielgrzymką swoją. Święty Bruno (ob.) był drugim męczennikiem, którego ciało wykupił B. od Prussów. Stosunek swój przyjazny z Ottonem wyzyskał B. by urządzić nowe jeszcze w Polsce stosunki kościelne, hierarchię duchowną i t. d. To też arcybiskupstwo gnieźnieńskie zostało rozszerzone na całe państwo bolesławowe i wyłączone z pod opieki arcybiskupów magdeburskich. Oprócz dawniej już istniejącego bpstwa krakowskiego powstały 4 nowe: na Szląsku, w Kołobrzegu, w Płocku i w Lubuszu. W Międzyrzeczu i Tyńcu założył klasztory. Najchętniej sprowadzał Benedyktynów i Kamedułów jako tych, którzy byli ówczesnymi najlepszymi nauczycielami uprawy ziemi, oświecicielami ludu i pośrednikami w poselstwach. Kronika Dytmara tak bardzo stronnie na niekorzyść B-a ułożona, lecz obfitująca w szczegóły o panowaniu B-a wspomina o opacie tynieckim jako o mężu rzekomo przebiegłym i podstępnym. Wiemy jednak, że przebiegłość tę uważać należy jako zdolność dyplomatyczną w ułatwianiu stosunków B-a ze Stolicą Apostolską, czem ów opat pomagał królowi do uwolnienia państwa z pod wszelkiej, pozornej nawet zależności od cesarstwa niemieckiego. Niezbyt jeszcze dawno, fundując się na

Długoszu przypuszczano, że oprócz dwu wyżej wzmiankowanych klasztorów fundował B. jeszcze dwa inne, w Sieciechowie i na Łysej Górze Świętokrzyzki. Obecnie krytyka źródeł dokonana przez X. J. Gackiego wyjaśniła, że są one fundowane później nawet niż klasztor w Mogilnie, a mianowicie za Bolesława Krzywoustego.

Xaw. Ch.

Bolesław Kędzierzawy książę, panujący, król polski, drugi syn Bolesława Krzywoustego i Salomei hr. Bergen, ur. w r. 1127, † 1173 r. Podział państwa po ojcu uczynił go na razie tylko księciem na Mazowszu i Kujawach, a wraz z braćmi młodszymi podległym senioratowi starszego brata Władysława. Gdy jednak ten ostatni dążył do jedynowładztwa, duchowieństwo polskie i możnowładcy postanowili B-a na czele sił działających przeciw Władysławowi, wygnali seniora tego z kraju i dzielnicę jego krakowsko-szląską oddali B-owi, który w ten sposób, jako władający dwoma dzielnicami, stał się potężniejszym od reszty braci, a do tego seniorem państwa. Aby się mocno trzymać na trudnem stanowisku nie miał Bolesław dość siły, ponieważ Władysławowi nietylko dopomagali cesarze niemieccy Konrad III a potem Fryderyk II Barbarossa, ale i sam pż Eugeniusz III, który w chwili odpowiedniej wysłał legata swego Gwidona dla rozpatrzenia sporów między bracią i rzucił na przeciwników Władysława interdykt. Niemniej przeto, całe niemal panowanie Bolesława polega na walce choć często nie zwycięzkiej. Dlatego też unikając skutków szkodliwych dla siebie i państwa uciekać się on musi do takich nawet sposobów, jak łamanie słowa, danego wprawdzie pod przymusem. Gdy bowiem w roku 1157 Fryderyk Barbarossa dotarł aż do Poznania i zmusił B. do ukorzenia się i uznania zwierzchnictwa Władysława i do daniny Niemcom, nie dopełnił B. warunków pokoju tak dalece, że dopiero po śmerci Władysława otrzymali synowie jego w r. 1163 Szląsk jako dzielnicę. W r. 1166 umarł młodszy brat B-a Henryk, którego część spuścizny sandomierskiej zatrzymał B. dla siebie a resztę oddał najmłodszemu bratu Kazimierzowi. Oprócz tych spraw stanowiących główną treść panowania B. miał do czynienia dwukrotnie, lecz z powodzeniem bardzo ujemnem, z poganami pruskimi i mazowieckimi; dopomagał — bardziej moralnie, niż przez interwencyę zbrojną—Izasławowi kijowskiemu przeciw Jerzemu księciu suzdalskiema i wreszcie miał kłopoty z możnowładcami krakowskimi, którzy dążyli do obieralności tronu krakowskiego i zapragnęli oddać władzę Kazimierzowi. Ten jednak odmówił, tak, że B. umarł jako senior, przelewając porządkiem w senioratach przyjętym, pierwszeństwo w państwie bratu swemu Mieczysławowi ks. wielkopolskiemu, zwanemu Starym. Panowanie B-a jest tem znamienne, że wówczas ujawniły się faktycznie pierwsze objawy rozluźnienia węzłów łączących ziemie, które wchodziły w skład Polski i wyodrębnienie się ich na niekorzyść dzielnicy krakowskiej. Daleko większą była między ziemiami temi spójnia państwowa w chwili, gdy B. obejmował rządy krajem, aczkolwiek podzielonym już przez ojca, aniżeli w chwili śmierci Kędzierzawego. Za czasów jego odbyła się wyprawa krzyżowa dla odebrania grobu świętego Saracenom. Na głos św. Bernarda stanęli liczni rycerze i książęta, w liczbie których widzimy i Henryka sandomierskiego. (Por. Smolka, *Mieszko Stary i jego wiek*; Szujski, *Dzieła historyczne*; *Wielka Enc. Org.*; *Wielka Enc. Powsz. Illustr.*).

Xaw. Ch.

Bolesław II Śmiały, Szczodry, ur. 1043, † 1081 r.; król polski. Odróżnić go trzeba od pewnego Bolesława, którego niektórzy II-im nazywają, postaci zagadkowej, wprowadzonej przez Bielowskiego i Szajnochę do dziejów, natychmiast po Chrobrym. Bolesław Śmiały, syn Kazimierza Sprawiedliwego i Dobrogniewy księżniczki kijowskiej, zaczął panować 1058 r. Obok wielkich zdolności politycznych, energii, bitności, miał też i wielkie wady, gdyż popędliwość posuwał aż do zupełnej utraty władzy nad sobą samym, a wymiar sprawiedliwości aż do okrucieństwa. Przypuszczać można, że wady te, jeśli były w jego naturze, zostały wyrobione biegiem wypadków, skutkiem opozycyi pewnych warstw społeczeństwa lub osób, przeciwko jego planom polityki wewnętrznej lub zewnętrznej (na Rusi). W każdym razie podniesienie wysoko sztandaru polskiego

i pójście w ten sposób śladami pradziada (Chrobrego) było celem i zasługą B-a. Szczegóły panowania jego nie wszystkie są dostatecznie wyjaśnione. Do tych należy stosunek jego do bpa krakowskiego, którym — w owym czasie był, kanonizowany następnie, męczennik, ofiara zapalczywości bolesławowej a podszeptów dworskich-Stanisław Szczepanowski (ob.).

Ogólną treścią dziejów Polski za B-a jest to, że zaraz po wstąpieniu na tron dopomagały wojska jego Beli węgierskiemu przeciw bratu Andrzejowi do zostania królem, gdy sam B. wyprawił się do Czech w sprawie książąt: Jaromira przeciw Wratysławowi. Nie zdążywszy jednak zdziałać tu wiele, pogodził się z tym ostatnim, pośpieszył na Prusaków, których zwyciężył, a w ślad za tem do Kijowa z pomocą wujowi swemu Izasławowi przeciw Wiaczesławowi. R. 1069 Kijów został zajęty, lecz Kijowanie wkrótce potem wyrżnęli wielu Polaków, tak, że B. musiał ustąpić. Ustępując jednak, polityce swojej wyznaczył kierunek odmienny od dotychczasowego. Oto do tej pory wyprawy, które czynił, były niejako wynikiem krewkości temperamentu, rycerskiej bitności, szlachetnego usposobienia do brania w opiekę pokrzywdzonych i wreszcie potrzeby wojowania dla samej wojny. Dojrzawszy w umyśle, widząc, że na Rusi wydzierają sobie władzę powaśnieni Rurykowie i że prowadzą Ruś do zupełnego upadku, zapragnął zdobyć co się tylko da z niej dla Polski. Otóż, wracając z Kijowa zdobywa Przemyśl, jako jeden ze spornych między Polską i Rusią grodów czerwonoruskich. Tu dopędza go Izasław, znowu wygnany. B. wraca ku Kijowowi, lecz już z innymi, niż wpierw zamiarami. Po drodze bowiem zdobywa, dla siebie tym razem, Chełm i Łuck a nie zdobywszy jeszcze samego Kijowa, utwierdza swe panowanie na Wołyniu, przyczem podobno pozbawia Izasława skarbów wywiezionych z Kijowa. Izasław udaje się do pża Grzegorza VII z prośbą o sprawiedliwość, a jednocześnie spieszy do Henryka IV cesarza niemieckiego, szukając i tam pomocy. Nie otrzymuje jej jednak, lecz wzamian pż wdaje się w tę sprawę, karci B-a, lecz zachęca przedewszystkiem przez legata, by mu pomagał w walce z tymże Henrykiem. Usłuchał B. wszakże tylko w połowie, gdyż połączył się wprzódy z książętami ruskimi, którzy byli wygnali Izasława, wyprawił się do Czech dopiero w chwili, gdy cesarz nie mógł Czechom, jako sprzymierzeńcom swoim, dać pomocy. Zwyciężywszy Wratysława posłał swe hufce z pomocą Izasławowi; sam zaś zdecydował się zerwać wszelki pozór zależności od cesarza i koronował się na króla r. 1079, a potem pospieszył osobiście do Kijowa, który zajął na świątosławowiczach czernihowskich. Nie chcąc opuścić Kijowa i zatrzymawszy go tym razem dla siebie, zapragnął B. wcielić całą Ruś naddnieprzańską do Polski, ponieważ jednak w jego własnem państwie nastąpiło powstanie kmieci przeciw rycerstwu, to ostatnie zaczęło wymykać się z Kijowa z powrotem do domów. Wkrótce ujrzawszy się sam jeden w Kijowie zapałał gniewem na rycerstwo za rozwianie jego planów politycznych, za niedotrzymanie mu w chwili, gdy na Rusi sądził się być najpotrzebniejszym i wróciwszy do Polski, rozpoczął okrutne karanie winnych i niewinnych. Upominany przez św. biskupa Stanisława Szczepanowskiego i za okrucieństwa i za sposób życia, mając być może inne, zapewne niesłuszne doń urazy w sprawach rządów, zabił biskupa wraz z towarzyszami w chwili, gdy ten odprawiał Mszę świętą w kle krakowskim na Skałce. Wyrzuty sumienia za ten czyn, a nie domniemana klątwa papieska (gdyż zdaje się nie uległ jej B.) zmusiły go do opuszczenia tronu i Polski. Był w Rzymie podobno, uzyskał przebaczenie od Stolicy Apostolskiej, osiadł w karyntyjskim klasztorze Ossyackim, gdzie zmarł, jak tego dowodzi nagrobek z napisem: „Rex Boleslaus Poloniae, occisor S. Stanislai episcopi cracoviensis“ odnaleziony przez Kuczborskiego. (Por. Lelewel, *Polska Wieków Średnich;* Dzieduszycki, *Św. Stanisław wobec krytyki dzisiejszej;* *Encykl. Orgelbranda;* *Wielka Encykl. powsz. illustrowana,* i wiele innych).

Xaw. Ch.

Bolesław III zwany **Krzywoustym**, niekoronowany król polski, syn Władysława Hermana i Judyty czeszki, ur. 1085, † 1139 r. Nieodrodny imiennik prapradziada Chrobrego i stryja Śmiałego, pod względem zalet rycerskich, wojowniczości ducha, dzielności charakteru i dążeń, by

państwo swe od wszelkiej zależności chronić. Główną charakterystyką początkowych jego rządów było to, że widząc podwójne niebezpieczeństwo ze strony Pomorzan, znaczny okres panowania poświęcił pokonaniu ich, ponieważ z jednej strony napadali oni na chrześcijańską Polskę, a z drugiej mogli sami stać się łupem Niemców, tradycyjnie podbijających sąsiednie ludy pogańskie w imię zaprowadzenia chrześcijaństwa, a istotnie w celach politycznych, zaborczych. Wiara święta nie ugruntowała się na Pomorzu nawet w ciągu stu lat ubiegłych. Nie było innego sposobu, jak tylko je zwyciężyć lub zginąć samemu, wobec wszechstronnego niebezpieczeństwa. Tymczasem ogromną przeszkodą ku uspokojeniu Pomorzan był starszy brat B-a z innej matki (niechrześcijanki) Zbigniew, który z nim jeszcze za życia ojca rywalizował. Dostawszy po śmierci tegoż w r. 1102 Mazowsze, uważał się za pokrzywdzonego i wiązał stale z Czechami i Pomorzanami, nie bacząc na to, że na dział z bratem wpływał sam arcybiskup gnieźnieński Marcin, jako poręczyciel ze strony Zbigniewa. Jednocześnie więc musi Bolesław wojować i z jednymi i z drugimi. To też widzimy go bądź to na Morawach, bądź to na Pomorzu, a wszędzie zwycięskim.

Po każdem zwycięstwie następuje zgoda pozorna między braćmi, lecz Zbigniew zdradza, tembardziej, że B. musi i na Węgrzech pomagać Almusowi przeciw Kolomanowi. Wreszcie Czesi zostają pobici, Zbigniew pozornie uspokojony za sprawą Świętopełka kijowskiego, zostaje przy Mazowszu, arcybiskup Marcin pozostający w niebezpieczeństwie od Pomorzan szczęśliwie odeń uwolniony. Zbigniew jednak sprawy nie zasypia. Rad, że po Henryku IV zasiadł na tronie cesarskim Henryk V, pragnący przywrócić władzę cesarską nad Polską, ułatwia stosunek Czechów z Niemcami, a jednocześnie wpływa na podniesienie nowego buntu na Pomorzu pod wodzą Gniewomira. B. zwycięża naprzód Pomorzan i Prusaków pod Nakłem, a potem zwraca się przeciw Henrykowi i Czechom. Waleczna obrona Głogowian umożliwia B owi zwycięstwo pod Wrocławiem (na Psiem polu) i zgodę bamberską w r. 1110 z cesarzem. Niemniej przeto sprawy czeskie między książętami i stale powtarzające się bunty pomorskie, mimo śmierci Zbigniewa w r. 1111 trwały aż do 1124, t. j. do chwili, gdy Pomorzanie ostatecznie przyjęli chrzest dzięki apostolstwu św. Ottona (ob.). Co do stosunków B-a z Rusią, musiały one wobec wytężenia wszystkich sił B-a na zachód i północ być inne, aniżeli za tamtych Bolesławów. Polityka B. względem Rusi jest bardziej pokojowa, a o jakiemś zatrzymaniu Kijowa dla Polski, jak o tem marzył Bolesław Śmiały mowy już być nie mogło. Niemniej przeto kłótnie Rurykowiczów spowodowały, że do walki ich wewnętrznej musiał się mieszać B. Stąd wojna z Wołodarem w r. 1123 i 1125; Ruś też dopomaga Beli węgierskiemu przeciw Borysowi synowi Kolomana, a gdy B. jest po stronie Borysa, przeto Rusini i Węgrzy wprowadzają go w zasadzkę, z której ratować się musi ucieczką. Niemniej przeto, nawet wobec ligi czesko-węgierskiej, do której przystępuje sam cesarz Lotaryusz, B. ostatecznie zwycięża wszystkich swych nieprzyjaciół. W r. 1137 staje pokój z Czechami i Szląsk, o który walczono, zostaje przy Polsce. Przed śmiercią dzieli B. Polskę pomiędzy synów i w ten sposób otwiera nieszczęśliwy okres podziałów. Za jego panowania założony został klasztor w Sieciechowie i na Łysej Górze. — (Por. Małecki, *Panowanie B. Krzywoustego;* tegoż, *Testament B. K.*; Miklaszewski, *Wyprawy pomorskie Władysława Hermana i B. Krzywoustego*; Szujski, *historyczne dzieła*; *Wielka Enc. Org.*).

Xaw. Ch.

Bolesław Łysy, zwany Rogatką, syn Henryka Pobożnego i czeskiej księżniczki Anny, ur. 1217, † 1278 r. Po śmierci ojca na pobojowisku lignickiem, został skutkiem planów matczynych współpanującym na Szląsku i Wielkopolsce, wraz z bratem Henrykiem, gdy drudzy dwaj bracia oddali się stanowi duchownemu. Dziki charakter B. i zupełne jego wynarodowienie sprawiły, że był plagą nietylko dzielnicy szląsko-wielkopolskiej, lecz i krakowskiej, którą posiadł na razie. Zaczął bowiem od tego, że korzystając z ucieczki Bolesława Wstydliwego przed Tatarami zajął Kraków, usunął tam dawnych urzędników i wprowadził swoich, utopiwszy wojewodę Kle-

mensa z Ruszczy. Przeciw niemu wystąpił najprzód przemożny pan chrobacki Żegota, a wślad za nim Konrad mazowiecki, rywalizujący o Kraków. Przepędzono B-a, który jednak po ustąpieniu Konrada z Krakowa próbował znów się w nim osiedlić za pomocą Niemców zaciężnych. Tymczasem młodszy brat B-a Henryk utrwalił się we Wrocławiu, tak że B. musiał poprzestać na Lignicy i zakwestyonowanej Wielkopolsce, osłabionej tembardziej, że w r. 1242 wypowiedzieli Wielkopolanie posłuszeństwo B-owi, przywracając synów Odonicza.

Pozornie ułagodzony przez babkę, św. Jadwigę, B. zaprzestał wojny o Wielkopolskę, ale w tej chwili młodsi jego bracia wyszli w pole przeciw niemu, dopominając się o słusznie należne im dzielnice. Pogmatwał się ten spór skutkiem wdania się w tę sprawę innych książąt, pragnących także łupu, a zwłaszcza skutkiem tego, że B. ze swoimi Niemcami łupił kraj swój i cudzy do tego stopnia, że nietylko go Wrocławianie znienawidzili i za nic przyjąć nie chcieli, ale i właśni Ligniczanie, związawszy, wydali braciom. Wypuszczony wichrzył znowu. Wówczas między braci wdał się Opiso, legat papieski, który jako oświecony o całej sprawie przez Tomasza bpa wrocławskiego, przyznał bratu B-a Konradowi Głogowę. Fakt ten, jak również chciwość B-a sprawiły, że zadarł z duchowieństwem, chcąc wymódz na bpie Tomaszu zmianę dziesięcin snopowych na pieniądze i zażądał 10,000 grzywien. Otrzymawszy odmowę pojmał bpa, rabował, więził, aż go arbp Pełka wyklął, a pż ogłosił nań krucyatę. Otrzymawszy od biskupa okup 2,000 grzywien wypuścił go i użył całej swej chytrości ku pojmaniu brata Konrada.

Ten ostatni nie dał się jednak i samego Bolesława uwięził. Zapłaciwszy okup owe 2,000 grzywien bpich, B. zapragnął wydrzeć Henrykowi Probusowi pewne szląskie miasta, które były w zastawie u arbpa moguckiego, a które Probus był wykupił uprzednio. Zawiązała się wojna; Probus podstępem został pojmany, co widząc Wrocławianie zażądali pomocy książąt wielkopolskich i szląskich. Łysy miał znowu niemieckie pułki zaciężne pod sobą, lecz pobity na razie, uciekł z placu, zostawiając synowi swemu Henrykowi zadanie naprawienia klęski, co ten istotnie uczynił, tak, że bitwę w końcu wygrał. Nareszcie król czeski Przemysław Ottokar wdał się w tę sprawę; Probus odstąpił Łysemu kilka zamków i tem wydobył się z niewoli. Zaraz potem B. zmarł. Całe jego życie upłynęło na wojnach, podstępach i rabunku. Szersze szczegóły o B-ie znajdują się w Gruenhagena, *Gesch. Schlesiens*; streszczone, lecz pełne, w artykule J. Bartoszewicza, umieszczonym w *Enc. Orgelbr.*

Xaw. Ch.

Bolesław Pobożny, książę kaliski, syn Władysława Odonicza ks. wielkopolskiego i Adelaidy księżniczki pomorskiej. Rok urodzenia jego niepewny. Umarł r. 1279. Miał brata starszego Przemysława, lecz obaj byli małoletni, gdy ich ojciec, wyzuty prawie doszczętnie z księstwa swego przez szlązaka, Henryka Brodatego, odumarł, zostawiając tylko Nakło i Ujście. Wkrótce nawet zostało im zaledwie to ostatnie, gdyż Nakło zabrał Świętopełk pomorski. Złe rządy Bolesława Łysego w Wielkopolsce sprawiły, że Wielkopolanie sprowadzili napowrót obu Odoniczów, którzy czas jakiś panowali razem i razem wydawali uchwały, jak np. ta, która zapadła w r. 1242 przeciw łupieżcom dóbr kościelnych. Jednak wypadło się w końcu podzielić, czyli czynić faktycznie krok pierwszy na tej drodze działań w dzielnicy Wielkopolskiej, która do tej pory faktycznie dzieloną nie była nawet za Laskonogiego i Odonicza albo panujących razem, albo się nawzajem wyganiających. Przemysław dostał poznańskie i gnieźnieńskie, a Bolesław kaliskie, poręczycielem zaś działu tego był Bogufał (ob.) biskup poznański, zapowiadający nawet klątwę w razie waśni między braćmi. Zaraz potem B. zajmuje zbrojnie na ks. Kazimierzu kujawskim zamek lędzki, przerobiony przez tegoż Kazimierza z klasztoru Cystersów, a następnie, wraz z bratem, wojuje z Bolesławem lignickim, któremu odbiera Kopanicę, a na zgodę daje Santok. Przemysław jednak, niezadowolony z podziału, namówił B., że mu oddał Kalisz, wzamian za Gniezno z różnymi zamkami, lecz i z tego niekontent, najechał we dwa lata później tęż samą dzielnicę, którą był bratu wyznaczył i uwięził B-a, aż wdał się w tę sprawę arbp z komesami.

Wówczas B. otrzymał Gniezno i Kalisz. Odtąd podział został nienaruszony, tembardziej, że Przemysław umarł w r. 1257. Najważniejszą jednak sprawą dla B-a był stosunek z margrabiami brandenburskimi, którzy chcieli zająć sąsiedni zamek santecki. Ztąd walka, która się skończyła zajęciem Drezdenka i zamku Strzelcze na Konradzie brandenburskim. W tymże czasie (około 1265 r.) B. drogą umowy z Ziemomysłem kujawskim, a za sprawą szlachty tej ziemi, otrzymał Kruszwicę. Tymczasem, po śmierci Przemysława rządy opiekuńcze nad ziemią poznańską w imieniu małoletniego Przemysława, synowca swego, doskonale sprawował B. Gdy zaś ten Przemysław doszedł do pełnoletności, stryj nie oddał mu dzielnicy ojcowskiej, a nawet uwięził go podobno. Uwięzienie to musiało nastąpić z winy Przemysława, gdyż na krok taki nie zdobył by się B., jako człowiek wielce szlachetnych zasad. Przemysław uciekł z więzienia na Pomorze, ożenił się tam z Ludgardą meklemburską i wrócił do Poznania, gdzie odtąd zajął stanowisko współrzędne ze stryjem. Niemniej ważną ze względu na margrabiów brandenburskich, była sprawa pomorska. Panował tam Mestwin, a na państwo jego czyhali ci książęta i krzyżacy. Wszakże między Mestwinem i książętami wielkopolskimi zawiązała się przyjaźń, która zaniepokoiła Niemców; użyli więc pochlebstw i wymogli na Mestwinie, że zapisał książętom brandenburskim Słupsko i Sławno, które mu oni natychmiast zwrócili, lecz tytułem lenna. Mestwin zapomniał o tym zapisie i przylgnąwszy do książąt wielkopolskich, przez wdzięczność za pomoc w bitwie pod Soldynem r. 1278, przeciw margrabiom brandenburskim, zapisał ostatecznie B-owi całe księstwo pomorskie. B. był księciem wzorowym, kochanym przez poddanych, mającym przedewszystkiem dobro publiczne na celu. Pod jego rządami krajowi było doskonale i faktycznie dał on początek odnowieniu Polski, torując drogę późniejszemu Przemysławowi i Łokietkowi. Cnotom zawdzięcza nazwę Pobożnego. Miał on za żonę Jolantę ks. węgierską, a jedna z jego córek Jadwiga została żoną Władysława Łokietka. (Por. Bobrzyński, *Wielkopolska pod rządami synów Władysława Odonicza*; Kujot, *Margrabiowie brandenburscy w dziejach Pomorza*; *Enc. Orgelbr.*; *Wielka Enc. powsz. illustr.*).

Xaw. Ch.

Bolesław V Wstydliwy, książę polski, syn Leszka białego i Grzymisławy księżny ruskiej, ur. w r. 1221, † 1279 r. Był dziecięciem gdy ojca zamordowano. O opiekę nad nim, a zarazem o władzę nad Krakowem i Małopolską dobijał się stryj jego Konrad mazowiecki, rywalizując z początku z Władysławem Laskonogim, a następnie z Henrykiem Brodatym, którego wezwała Grzymisława. Po walkach prowadzonych ze szczęściem rozmaitem, po uwięzieniu Grzymisławy i B-a, Konrad musiał ustąpić tembardziej, że B. a respective Henryk, miał Stolicę Apostolską i Kraków z duchowieństwem na czele za sobą. Lecz Henryk nie oddał pupilowi władzy senioralnej; przeciwnie sam ją do śmierci, t. j. 1238 r. pragnął zatrzymać, zostawiwszy B-owi tylko Sandomierz. Doszedłszy do władzy B. żeni się z Kunegundą, córką Beli IV węgierskiego, i to go nieco mocniej utwierdza na tronie, chociaż Konrad nie ustaje w czynach, zmierzających do zawładnięcia Krakowem. Mongołowie, rozbiwszy książąt ruskich nad Kałką, zalewają Polskę w r. 1241. B. ucieka na Morawy i dopiero po bitwie Lignickiej, gdy Mongołowie ustępują, wraca do kraju. Panowanie jego nie było wszakże w dalszym ciągu szczęśliwsze. Konrad napadał znowu skoro tylko mógł, a w sąsiedztwie groźną postawę przybiera Mendog na Litwie, książęta zaś brandeburscy i krzyżacy podrastają w przyszłe, dwie groźne dla Polski potęgi; przytem Pomorze pod Świętopełkiem zupełnie zbuntowane, a na Rusi Daniło Romanowicz panuje mocno i groźnie. Jest to chwila największego upadku siły piastowskiej tembardziej, że Polska przebywa okres najdrobniejszych dzielnic i najzajadlejszych sporów o nie. W dodatku, co bardzo ważne, kraj jest zniszczony przez najazd tatarski i przez wojny między książętami. B. pragnie podnieść przynajmniej miasta i protegуje w tym celu mocno objawiającą się kolonizacyę żydowską, a zwłaszcza niemiecką, opartą na prawie magdeburskiem, co wprowadza nowy pierwiastek przeciwpaństwowy; to też jedynym czynnikiem, faktycznie wpływającym na podnoszenie kraju z upadku,

staje się duchowieństwo polskie z Pelką arbpem gnieźnieńskim na czele. Rozluźniona do najwyższego stopnia jedność krajowa, znajduje skupienie swe w stolicy arbpiej, gdyż arcypasterza poważano i słuchano w każdej dzielnicy, podczas gdy senioralna władza książęca stała się tylko nominalną. Smutny wszakże widok przedstawia Kraków z powodu prywaty bpa Pawła z Przemankowa, który niesłusznie nawet klątwę rzuca na B-a, a chociaż B. go pokonywa, to jednak buntowniczego ducha Krakowian nie może ukrócić. W końcu jednak, ze śmiercią Mindowe, że śmiercią Daniela na Rusi, wobec podziałów ks. halickiego między jego synów i zwycięstwa rycerstwa polskiego nad Rusią i Litwą w r. 1266 B. staje się panem położenia na tyle, że Jadźwingów zwycięża. Ważnym wypadkiem za tego nieszczęśliwego panowania była kanonizacya św. Stanisława w r. 1254 za sprawą bpa krakowskiego Prandoty z Białaczewa, oraz ustanowienie bpstwa łukowskiego na samem pograniczu wpółdzikich Jadźwingów. Kanonizacya ta, w której obchodzie wzięli udział wszyscy bpi polscy, staje się „niejako symbolem duchowym zwycięstwa pastoralu nad berłem, prześladowanej niegdyś władzy duchownej nad świecką". Biskup owych czasów—mówi dalej Szujski — był nietylko pasterzem dusz i mocarzem duchowną władającym bronią; był on zarazem gospodarzem, kolonizatorem jedynym nauki, sztuk i rzemieślniczego przemysłu protektorem. Ludność garnęła się chętnie pod rządy i sądy pastoralu ze szkodą świeckich panów, którzy pod ekskomuniką nie mogli poszukiwać zbiegłych pod juryzdykczę duchowną poddanych. Wielkie budowy kłów i klasztorów przez duchowieństwo przedsięwzięte, świadczą po dziś dzień wymownie o jego ekonomicznej potędze. Ono też jedno, w epoce pełnej klęsk i zamętu, miało pełne życie, niosące pociechę i pomoc, tak materyalną jak i moralną społeczeństwu, oprzytamniające je po wybuchach dzikiego szału, wpływające na ułagodzenie jego obyczajów". Nowo nastające reguły zakonników szybko z Zachodu dostają się do Polski. Tak np. oprócz dawniejszych klasztorów reguł innych, w r. 1232 funduje się klasztor Franciszkanów w Krakowie, oddany, wraz z dawniejszym nieco dominikańskim misyonarstwu na Litwie i Rusi, a w r. 1265 klasztor Augustyanów. Niestety tylko przeważa wśród zakonników żywioł cudzoziemski, nie znający języka krajowego, co też przeszkadza większej skuteczności missyj. Z drugiej jednak strony, przybywa z Zachodu fanatyzm pod postacią sekty krzyżowników, krótkotrwałej wprawdzie w Polsce.

Xaw. Ch.

Bolgeni Jan Wincenty, ur. 1733 w Bergamo, wstąpił r. 1747 do zakonu Jezuitów w Rzymie, wykładał po zniesieniu zakonu aż do 1787 filozofię i teologię w Macerata. Pius VI powołał go na teologa przy Penitencyaryi. B. † 3 maja 1811 r. Nadzwyczaj płodny ten pisarz polemiczny rozpoczął długi szereg swych dzieł 1784 r. obroną Stolicy Apostolskiej przeciwko jansenistowskiemu profesorowi Tamburini'emu w Pawii. Do najlepszych jego prac należy *Economia della feda cristiana*. Powszechne oburzenie w kołach katolickich wywołał swemi dziełami: *Sentimenti sul giuramento civico* i *Parere sull'alienazione de Boni Ecclesiastici* w których bronił tak zw. przysięgi cywilnej *(Je jure haine à la royauté)*. W r. 1800 odwołał jednak wobec papieża i kardynałów, zgromadzonych w Wenecyi, swe błędy. (Por. de Backer I, 681; Guillon, *Martyrs de la foi* IV, 312; *Ami de la relig.* 33, 13).

K. P.

Bolingbroke Henryk, angielski pisarz ateistyczny. ur. 1672, studyował w Oksfordzie, poświęcał się poezyi i belletrystyce, i wiódł żywot wyuzdany. W roku 1700 wybrany został do parlamentu i rozpoczął świetną, lecz i zmienną karyerę dyplomatyczną. Gdy w r. 1714 z Jerzym I zasiadł na tronie dom hanowerski, B. oskarżony o zdradę i pozbawiony swych dóbr, schronił się do Francyi. W r. 1723 otrzymał pozwolenie na powrót do Anglii, a r. 1725 odzyskał swe dobra. Ponieważ jednak zamknięty miał dostęp do ministeryum i izby lordów, przeto wpływ polityczny wywierał odtąd na lud i stronnictwa wyłącznie swemi pismami, odznaczającemi się niezwykłą werwą. B. † po długiej i bolesnej chorobie w swym majątku Battersea 1751 r. W r. 1754 pojawiły się jego prace filozoficzne w pięciu tomach i 1769 r. wszyst-

kie jego dzieła w 11-u tomach. Wielka jury angielska odrzuciła jego pisma jako niebezpieczne dla religii, moralności państwa i porządku publicznego. Osobne dzieło o B. napisał Th. Hunter, Londyn 1770.

K. P.

Bolland Jan ks. T. J., założyciel Bollandystów (ob.), ur. w Julémont w roku 1596, wstąpił do zakonu w r. 1612 w Mechlinie. Po pięciu latach nauczania humaniorów podjął pracę zbiorową *Acta Sanctorum*, nad którą strawił 48 lat życia; † w Anvers 1665 r. Oprócz wielu żywotów Świętych w „Acta Sanctorum“ za styczeń i luty i w następnych tomach, jako też wydanych osobno napisał *Praefatio qua libri VI de Imitatione Christi... asseruntur*, Antverpiae 1630; *Narratio persecutionis adversus Christianos excitatae in variis Japoniae Regnis etc.*, tamże 1635; *Imago primi saeculi Societatis Jesu a Provincia Flandro-Belgica... repraesentata*, tamże 1640; *Brevis notitia Belgii etc.* Nadto wiele *listów, mów i poezyj*. (ob. także art. Bollandyści).

X. J. N.

Bollandyści. Nazwę tę otrzymali uczeni Jezuici od Jana Bollanda zakonnika T. J., któremu powierzono dokończenie pracy rozpoczętej przez o. Heriberta Rosweyde zebrania i wydania żywotów Świętych czyli t. zw. *Acta Sanctorum*. O. Rosweyde powziął myśl dokonania tej tak ważnej pracy i zwierzył się z planem jej kardynałowi Bellarminowi, który zamiar pochwalił i gorąco do wykonania go zachęcał. Śmierć O. Rosweyde w r. 1629 stanęła na przeszkodzie. Wykonawcą dzieła miał być O. Jan Bollandus T. J. (ob.), któremu powierzono wprowadzenie w czyn planu O. Rosweyde'a. *Acta Sanctorum* miały wyjść w 12-stu tomach, jak to pierwotnie zamierzono. O. Bolland rozejrzawszy się w planie O. Rosweyde'a, uznał za konieczne dokonania w zamierzonem wydawnictwie kilku zmian i poprawek; między innemi postanowił przed każdym żywotem Świętego dać wyczerpujący komentarz o źródłach i dokumentach, na jakich się opiera, a także, by umieszczać w zbiorze nietylko żywoty Świętych kanonizowanych, ale także i tych, którzy w różnych miejscach cześć publiczną odbierają i których imiona w martyrologiach poszczególnych krajów i miejsc się znajdują. Przez pięć lat zbierał materyał niezbędny i dokumenty, mając do pomocy O. Godfryda Henschena. Wspólnemi siłami w r. 1643 wydali oni pierwsze dwa tomy tej pomnikowej pracy, zawierające *Acta Sanctorum* za styczeń; w 15 lat potem (1658) znów trzy tomy za luty.

Aby nadać swej pracy piętno historycznej pewności Bollandyści postanowili zebrać materyał hagiograficzny obficie po klasztorach, bibliotekach i archiwach Europy rozsiany. W tym celu przedsięwzięli (1660) podróże naukowe po Francyi, Niemczech, Węgrzech, Czechach, Włoszech i Hiszpanii. W tych podróżach przewodniczył O. Daniel van Paperbroch, a odbywano je według wskazówek O. Bollanda. Powrót nastąpił w r. 1662 [1]).

Z zebranych z takim mozołem dokumentów oraz z pozostałych po O. Rosweyde O. Bolland utworzył muzeum Bollandystów w Anvers, które na zawsze pozostanie sławnem w dziejach kultury. Muzeum mieściło się w obszernej sali dobrze oświetlonej i przewietrzanej; przy ścianach stały szafy według liczby porządkowej miesięcy, na każdy miesiąc jedna; szafy te podzielone były na tyle szuflad, ile było dni w danym miesiącu. W tych szufladach umieszczano dokumenty, rękopisy i notatki odnoszące się do życia każdego Świętego, którego Kł w danym dniu pamiątkę obchodzi. Resztę sali zajmowały półki, na których złożono książki i rzadkie manuskrypty według materyj, w tym porządku: historya ogólna, historye poszczególnych biskupstw, opactw, różnych instytucyj klnych, żywoty Świętych, monografie, officia propria, brewiarze i inne księgi liturgiczne. Zgromadzono tu między innemi przeszło tysiąc sprawozdań z podróży po Włoszech, 267 niewydanych dokumentów odnoszących się do Kła wschodniego w tekście oryginalnym i t. d. Na początku XVIII wieku muzeum zostało powiększone i złączone

[1]) W trzy lata potem O. Bolland rażony apopleksyą w r. 1665 życie zakończył.

ze zbiorami Bellarmina zawierającymi mnóstwo rękopisów i druków.

Aby tak wielkiej wagi wydawnictwo było możliwie dokładnem i wyczerpującem, B-ci oprócz poszukiwań naukowych po różnych krajach prowadzili dla celów wydawnictwa obszerną korespondencyę z instytucyami i bibliotekami uczonego świata. Aby mieć pojęcie o ruchu korespondencyjnym B-ów wystarczy zaznaczyć, iż O. Sollier (1669—1740) sam napisał przeszło 12.000 listów, których wykaz znajduje się w spisie korespondencyi literackiej B-ów. Instytut w Anvers stał się ogniskiem korespondencyi nietylko hagiograficznej, ale wogóle wszelkiej pouczającej; tu szły wszystkie relacye misyonarzy z Chin i Japonii, sprawozdania hagiografów i uczonych, jak: Fronton le Duc, Hardouin, Sirmond, Labbe, Daniel, Jouvency, Łęczycki, Sarbiewski, Kircher, Bartoli, Muratori, Ciampini, Manfred, Florentini, Bacchini, Tossini; bibliotekarzy watykańskich: d'Aguirre, Fontanini, Barberini, Tholomei; a nawet uczonych protestanckich, jak: Leibnitz, Benzel, Meibome, Tentzell, Offenbach i wielu innych. Trudno wypowiedzieć ile skarbów literackich wymieniły z sobą kraje katolickie, ile stąd wypłynęło chwały Bożej, ile dobrego dla sprawy Kła i rzeczywistego pożytku dla cnoty i wiedzy.

Dla zrozumienia całej doniosłości wiekopomnej pracy B-ów nie od rzeczy będzie przytoczyć tu w ogólnym zarysie system pracy przy tworzeniu *Acta Sanctorum*. Przedewszystkiem trzeba wziąć pod uwagę, iż bollandysta zabiera się do swej pracy z całym pietyzmem, po długoletnich studyach teologicznych, z surowością nieubłaganego krytyka. Materyał hagiograficzny zebrany z trudem drogą podróży naukowych, mozolnych badań, dopełnionych korespondencyą z całym uczonym światem — to dopiero przygotowanie do pracy właściwej. B-ci zbierają się na konferencye pod prezydencyą jednego z „najstarszych". Najprzód zwracają się do martyrologiów i formują listę Świętych, których Kł w danym dniu wspomina. Praca to niezmierna, gdy weźmiemy pod uwagę, iż O. Bolland w wydanych przez siebie dwóch tomach *Acta Sanctorum* za styczeń znalazł 1120 żywotów; że imiona niektórych Świętych powtarzają się pod różnemi datami, jedne więc imiona trzeba usuwać, inne dodawać, inne klasyfikować. Urządzano tedy dwie listy: jedna dla Świętych, których trzeba objaśnić i opracować, druga dla Świętych opuszczonych „*praetermissi*" zwanych. Klasyfikacyę tę rozpoczął O. Bolland prowadził ją O. Henschen, O. Sollier znów podjął ją nanowo i prowadził aż do r. 1740. O. Stiltinck'a (1703 — 1762) supressya zakonu zastała przy tej pracy. O. de Bye (1727—1801) zamknął szereg starych Bollandystów. Ci mężowie godni podziwu i czci przez 150 lat pracowali, by przedsięwziętemu przez nich dziełu nadać trwałe podstawy; i dokonali tego, a co godniejsze podziwu, iż ono, mimo indywidualności tylu pracowników, nie straciło charakteru jednolitości. Święci raz zapisani do katalogu B-ów dostają się do opracowania bollandyście, który przez lat kilka pracuje nad zebranym w sposób wyżej wskazany materyałem i zużytkowywa go umiejętnie i skrupulatnie. Po skończonej pracy zaczyna się drukowanie dzieła arkuszami po 8 stronic (quaterniones); autor je poprawia, korekta dostaje się po kolei innym współtowarzyszom; każdy z nich czyni poprawki i uwagi swoje. Na konferencyi wspolnie odbytej odbywa się ścisły sąd nad pracą w ten sposób poprawioną; w razie równości głosów, decyduje autor, jako najwięcej kompetentny. Arkusze w podobny sposób ocenzurowane oddają się do druku; autor raz jeszcze je przegląda i wreszcie każe odbić w 800 egzemplarzach. Często się zdarzało, iż w ciągu tej pracy śmierć wytrącała pióro pracownikowi wśród połowy drogi, i tak, np. O. Stilting zajął miejsce O. Cuypersa († 1741 r.) przy pisaniu akt św. Augustyna, a O. Suyskens († 1771 r.) zastąpił O. Stiltinga, który zaledwie doszedł do św. Franciszka z Assyżu.

W ciągu swej długoletniej i tak mozolnej pracy B-ci mieli do zwalczania różnorodne trudności i ciężkie nieraz próby przechodzili, z zajętego jednak raz stanowiska nie zeszli i dokonali przy pomocy Bożej i wstawiennictwie Świętych, dla których pracowali, dzieła, które w zdumienie wprawia i zachwyt budzi dla Kła, który takich dzielnych synów wydaje. Bóg nie szczędził sługom swoim krzyżów i cierpień; dziwny chłód i obojętność ziomków, z jaką spotkało

się dzieło B-ów; pożar składów i drukarni w r. 1672, który zniszczył utensylia drukarskie i część autografów uszkodził, co jednak dało się naprawić, odbitki bowiem pierwszych arkuszy dostały się do rąk O. Papebrocha jeszcze przed pożarem; spory z Karmelitami z powodu żywotów św. Alberta i św. Anioła, którzy przypisywali początek swego zakonu prorokowi Eliaszowi, gdy B-ci nie przyjmowali tego twierdzenia, skąd wywiązał się spór długi i namiętny, który wywołał cały szereg krytyk i apologij z obu stron; podobny spór z Dominikanami, którzy walczyli z B-mi o pochodzenie i miejsce urodzenia św. Dominika. B-ci przeczyli jakoby św. Patryarcha pochodził z rodziny Guzmanów, co znów wywołało żywą polemikę; chodziło też o przypisywanie św. Tomaszowi z Akwinu Officium o Najśw. Sakramencie, które to autorstwo O. Papebroch podawał w wątpliwość; oskarżenie wydawnictwa całego *Acta Sanctorum* przed Stolicą Apostolską w r. 1683; wreszcie dekret Inkwizycyi hiszpańskiej w r. 1695 potępiający prace B-ów i cały szereg związanych z temi sprawami komplikacyj i wynikających z nich następstw—oto szereg przeciwności, które zwalczyć musieli ci dzielni pracownicy. B-ci wyszli z tych burz zwycięsko, ufni w pomoc Świętych i cudowną ich nad nimi opiekę.

Mimo ciągłych walk i trosk praca szła powoli, ale systematycznie. B-ci opracowali oprócz pięciu tomów (styczeń i luty) wydanych za życia O. Bollanda, w r. 1668 3 tomy marca, w r. 1675 — 3 tomy kwietnia, w r. zaś 1680—pierwsze trzy tomy maja. Od r. 1685 do 1709 wydano 4 dalsze tomy maja i pięć pierwszych tomów czerwca. Teraz nastąpiła przerwa z powodu utraty wzroku dyrektora tego dzieła O. Papebrocha; dalsze 2 tomy czerwca ukazały się w r. 1715 i 1717; następne znów ukazywały się regularnie w odstępach dwuletnich. Od r. 1719 do 1770 wydano dalsze tomy aż do 50-go całego zbioru, przy współudziale B-ów: OO. Wilhelma Cuypersa († 1741), Konstantego Suyskene († 1771 r.), Jana Periera († 1762) i innych.

Kassata Jezuitów w Belgii w r. 1773 zastała komplet redakcyjny B-ów przy pracy. Stanowili go OO. Korneli de Bye, Ignacy de Bue, Ignacy Huben i Józef Ghesquiere. Rząd debatował nad sposobami prowadzenia wydawnictwa w dalszym ciągu bez udziału Jezuitów. W r. 1778 zakłady B-ów przeniesiono do opactwa Caudenberg w Brukselli, zarówno jak i bibliotekę i drukarskie przyrządy, przyczem rząd wyraził życzenie, aby trzej eks-Jezuici: de Bye, de Bue, Huben i Ghesquiere prowadzili dalej rozpoczęte dzieło. Zakonnicy Benedyktyni: Reynders i Fonsons mieli być im dodani do pomocy. Ten nowy skład redakcyjny przyszedł do skutku dopiero w roku 1780. Owocem pracy jego był 51-szy tom *Acta Sanctorum*, to jest tom 4-y października. Po śmierci O. Hubena w roku 1782 powołał rząd do zastąpienia zmarłego benedyktyna, francuskiego Dom Anzelma Berthoda, miłośnika studyów historycznych. Podówczas Józef II-gi przejęty duchem wolteryanizmu zniósł w r. 1786 wiele zgromadzeń zakonnych, a w tej liczbie i opactwo Caudenberg, budynki zaś klasztorne oddano do rozporządzenia B-om, którzy tu ogłosili drukiem 52-gi tom wydawnictwa a 5-ty października. W r. 1788 brutalnie zażądano, by B-ci zaprzestali swych prac. Wiadomość ta przejęta smutkiem miłośników wiedzy; rząd otrzymał propozycye sprzedania zakładów B-ów. Opactwo premonstrateńskie Tongerloo otrzymało na własność wydawnictwo z ruchomościami Do zgromadzenia przyjęto dawnych współpracowników: OO. de Bye, de Bue, Fonsona, Ghesquiere i de Smet. Pomocnikami ich byli trzej zakonnicy opactwa. Wydali oni tom 53-ci zbioru a 6-ty października w r. 1794.

Ostateczny cios B-om zadało wkroczenie Francuzów do Belgii w r. 1794. Zakonnicy opactwa Tongerloo rozproszyli się, pozostali zaś B-ci, nie mogąc dokończyć zaczętego dzieła, w różnych krajach jako wygnańcy dokonali jeden po drugim żywota. Pozostałe po B-ach materyały hagiograficzne przeniesiono do brukselskiej bibloteki królewskiej i włączono do zbiorów pod Nr. 368 — 386. Znajduje się tu materyał uporządkowany do wydawnictwa Żywotow od 16 października do 31 grudnia.

Napoleon miał zamiar doprowadzić pracę B-ów do końca; w r. 1800 w imieniu cesarza chciano rozpocząć rokowania w tej sprawie z dawnymi B-ami; sami nawet B-ci starali się o wydanie im materyałów przez nich zebranych, lecz ani

jedno, ani drugie do skutku nie doszło. W r. 1836 grono kapłanów z mgr. Cotteret na czele powzięło zamiar dokończenia pracy B-ów. Ówczesny minister oświaty Guizot sprzyjał temu projektowi i już sporządzono kopie manuskryptów złożonych w bibliotece królewskiej, gdy ministeryum belgijskie nagle przyrzeklo pomoc w doprowadzeniu wydawnictwa do końca przez Jezuitów belgijskich. Powierzono tę pracę OO. Boone, Van Hecke, Coppens i innym. Nowi ci B-ci oznajmili uczonemu światu rozpoczęcie nanowo wydawnictwa. Owocem ich pracy był 54-ty tom zbioru. Dalszymi wybitniejszymi kontynuatorami *Acta Sanctorum* byli OO. Bossue Benjamin (1845) [1]), de Buck Wiktor (1845), Tinnebroeck Antoni (1845—55), Carpentier Edward (1847), de Buck Remigiusz (1863). W ciągu 275 lat B-mi byli przeważnie Jezuici; z innych zakonów należeli do towarzystwa: trzej norbertanie, jeden benedyktyn i jeden kanonik regularny. Obecnie dyrektorem B-ów jest O. de Smedt belgijczyk. Wydawnictwo ma zapewnioną pomoc rządu belgijskiego. Wydano dotąd 66 tomów in folio, w których *Acta Sanctorum* doprowadzono do d. 4 listopada. Całość kosztuje 2600 franków. Ostatni tom wyszedł w roku 1902 p. t. *Acta Sanctorum Novembris. Propylaeum*. Synaxarium ecclesiae Constantinopolitanae ed. Hipp. Delahaye, in fol.

Oprócz *Acta Sanctorum* wydawać zaczęli B-ci w r. 1882 kwartalnik p. t. *Analecta Bollandiana*, jako dodatek do głównej ich pracy. Współpracownikami są nietylko Jezuici; zasilają też to pismo swemi pracami i inni uczeni duchowni świeccy i zakonni. Inne ważniejsze prace i wydawnictwa B-ów są: *Bibliotheca hagiographica graeca*, seu elenchus Vitarum Sanctorum graece typis impressarum, 1895, in 8-o; *Bibliotheca hagiographica latina* antiquae et mediae aetatis, 1898—1901, in 8-o; *Catalogus codicum hagiogr. bibliothecae regiae Bruxellensis*. Pars I. Codices latini membranei, 1886—89, 2 vol. in 8-o; *Catalogus codicum hagiogr. latinorum antiquiorum saec. XVI*, qui asservantur in biblioth. nation. Parisiensi, 1889—93, 4 vol. in 8-o; *Catalogus codicum hagiogr. graecorum biblioth. nation. Parisiensis*, 1896, in 8-o; *Catalogus codicum hagiogr. graecorum biblioth. Vaticanae*. Edid. Hagiographi Bollandiani et Pius Franchi de Cavalieri. 1899, in 8-o; *Repertorium hymnologicum*. Catalogue des chants, hymnes, proses, séquences, tropes, en usage dans l'Eglise latine depuis les origines jusqu'a nos jours, par le chan. Ulysse Chevalier, Louvain 1895, 1897, 2 vol. in 8-o; *De Codicibus hagiogr. Johannis Gielemans*, adiectis anecdotis, 1895, in 8-o; *Anecdota ex codicibus hagiographicis Joh. Gielemans*, 1895, in 8-o; *Vita S. Stanislai Kostka* auctore Stanislao Varsevitio, 1895, in 12-o, i inne.

O Bollandystach i ich pracach pisali: M. Gaschard, *Mémoire historique sur le Bollandistes etc.* w *Messager des Arts et des Sciences de la Belgique*, t. III, Gand 1835; Dom Pitra, *Études sur la Collection des Actes des Saints*, Paris 1850, in 8-o; de Ram, *Les Noveaux Bollandistes*. Rapport fait à la Commision royale d'histoire, Bruxelles, Hayez 1860, in 8-o; Dehaisnes, *Les Origines des Acta Sanctorum et les protecteurs des Bollandistes etc.*, Douai 1870; *Quid ad profanos mores dignoscendos augendaque lexica conferant Acta Sanctorum etc.*, Parisiis 1874, i wiele innych. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*; Dom Pitra, *Op. cit.*; Vacant, *Dictionnaire de la Théol. cath.*, fasc, XII, col. 950—951; Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie*).

X. J. N.

Bolo Henryk ks., współczesny francuski kaznodzieja i pisarz religijny, wikaryusz generalny w Laval. Dzieła jego pełne erudycyi i namaszczenia, porywającym stylem pisane zdobyły mu wielki rozgłos i sławę. Niektóre z nich miały po kilkanaście wydań. Ważniejsze są: *La Tragedie du Calvaire*, Paris, Haton 1893, in 16; *Les Sublimité de la prière*, tamże 1893; *Histoire de l'Enfant-Jésus*, tamże 1896, in 16-o; *Les jeunes Filles*, tamże 1896; *Pour les égarés de la vie. Les agonies du Coeur*,

[1]) Data w nawiasie oznacza rok rozpoczęcia działalności w stowarzyszeniu B-ów.

tamże 1893; *Le Landemain de la vie*, tamże 1894; *Les derniers Etapes de la vie; Du Mariage au Divorce; Les Mariages écrits au Ciel; Le Fruit defendu; Les Décadents du Christanisme; L'Evangile et les Mères; La Résurection de Notre -Seigneur Jésus-Christ*, tamże 1897; *Philosophie de l'homme heureux*, tamże 1898; *L'Evangile du Coeur de Jésus*, tamże 1901, i wiele innych.

X. J. N.

Bolognetti Albert krdł, nuncyusz pski w Polsce za Stefana Batorego, ur. w r. 1585 w Villaco. W Polsce bawił cztery lata (1581 — 1585). Żywy brał brał udział w sprawach Rzeczypospolitej, osobliwie na sejmie warszawskim w r. 1585. Pozostały po nim *dwie mowy* wtedy wypowiedziane wydane w Poznaniu 1585 i w Krakowie 1632 r. (Por. *Enc. Powsz. Org.* t. IV).

Bolonia (Bononia), miasto położone pomiędzy rzeczkami Reus i Savena, stolica dawniejszej Delegacyi papieskiej, dzisiejszej włoskiej prowincyi Bolonia. Za czasów carogrodzkich należała do egzarchatu, dopóki jej nie zdobyli najpierw Longobardowie, a następnie król Franków, Pipin, który ją wraz z innemi posiadłościami ofiarował Stolicy Apostolskiej. W początkach wieku XII B. stanęła na czele rzeczypospolitej i zagarnęła pod swoje panowanie miasta: Imolę, Faenzę, Rawennę, Cerveę, Forli, Forlim popoli, Cesenę i Modenę. Okres potęgi trwał od 1118 do 1274 r. Osłabiona wewnętrznemi zaburzeniami B. poddała się papieżowi Bonifacemu VIII. W r. 1401 zagarnęła w niej panowanie rodzina Bentivoglich. W r. 1506 pż Juliusz II zdobył miasto przy pomocy Francuzów i wcielił je r. 1512 do państwa klnego jako legacyę papieską. W marcu 1860 cała delegacya, obejmująca obok samej B. 56 miast, 282 wsie i zamki i 375,631 mieszkańców przyłączona została do Sardynii. (Por. *Compendio istorico de diversi governi di Bol.*, 1762; Saviali, *Annali della citta di Bol.*, 3 vol., Bassano 1788—95; Guidicini, *Cose natabili della citta di Bol.*, 4 vol., Bol. 1869—1874). Wśród 130 kościołów miasta wyróżniają się rozmiarami lub zabytkami sztuki: św. Stefana, zbudowany 1109, św. Dominika z grobowcem, tego Świętego i S. Petronio.

Przypuszczać można, że chrześcijaństwo już w najpierwszych czasach szerzyło się w mieście tak znacznem i sąsiadującem z Rzymem. Katalog biskupów bolońskich wymienia jako pierwszego bpa św. Zamę, którego pż Dyonizy (259—269) wyświęcił i wysłał jako przełożonego tego kościoła. Prawdopodobnie jednak św. Zama nie był pierwszym wogóle, lecz tylko pierwszym historycznie stwierdzonym biskupem B-i. Pod 96 biskupem, Gabryelem Paleotto (kardynałem od r. 1565, biskupem od 1566) B., „primogenita“ Stolicy Apostolskiej i „mater studiorum“, jak ją nazywa bulla „Universi“, wyniesiona została r. 1582 do godności arcybiskupstwa, któremu podlegały sufraganaty Imola, Cervia, Modena, Reggio, Parma, Placencya. (Porów. art. Sigonius, *De Epp. Bonon.* X 5 t., Bon. 1586 i dalszy ciąg tego dzieła aż do r. 1731 przez Karola Konst. Rubii O. S. Aug.; Pasquele Alidosi, *I sommi pontifici, cardinali, patriarchi, arcivescovi e vescovi Bolognesi*, Bol. 1621; Ughelli, *Italia sacra*, II 3 str.).

B. zasłynęła w dziejach świata przedewszystkiem swym uniwersytetem. Początki sławnego tego zakładu naukowego sięgają podobno czasów cesarza Teodozyusza II. Pierwszym jednak wielkim nauczycielem w Bolonii był Irneryusz († około r. 1140 r.). Otworzył on szkołę prawa rzymskiego, która niebawem zdobyła sobie rozgłos niezwykły i stanowiła pierwszy zawiązek wielkiego tego zakładu naukowego, który ściągał uczniów z całego niemal świata chrześcijańskiego (uczeni prawa zapewniali swym uczniom powagę twierdzeniem: *Bononia docet*). Niebawem zakwitnęło także w B. studyum prawa kościelnego i czem Irneriusz dla cywilnego, tem stał się dla kościelnego prawa benedyktyn Gracyan, który zbiorem swym, *Decretum Gratiani*, założył r. 1151 pierwszą podstawę do *Corpus juris canonici*. Wydział prawniczy stanowił jednak początek i w pierwszych czasach jedyną korporacyę tej wszechnicy. Wydział teologiczny utworzony został dopiero 1360 r. przez pża Innocentego IV. Uniwersytet dzielił się podług ojczyzny słuchaczów, którzy tworzyli właściwą korporacyę uniwersytecką, na dwa wielkie ciała cismontanów

i ultramontanów. Każde miało swego rektora, wybieranego wśród słuchaczów. Jedynie w wydziale teologicznym wszelkie urzędy spoczywały w ręku profesorów. Obok uniwersytetu powstały w późniejszych czasach rozmaite akademie, tak Towarzystwo typograficzne (Accademia Bochiana), któremu zawdzięczamy wiele pięknych druków, także Akademia sztuk pięknych, założona przez Klemensa XIII, pochodzącego z Bolonii (Accademia Clementina) i in.

K. P.

Bolsek (Bolsec) Hieronim, pisarz religijny XVI w. Początkowo B. wstąpił do Karmelitów, przebywał w klasztorze paryskim, ale pod wpływem nowinek protestanckich, porzucił stan duchowny i udał się do Włoch. Tu jakiś czas studyował medycynę, a ożeniwszy się, opuścił Włochy i udał się do Szwajcaryi. W Genewie dawny karmelita zawiera przyjaźń z Kalwinem, ale ta niedługo trwała. Gdy B. poznał system Kalwina o przeznaczeniu, wystąpił przeciwko niemu i w imię nauki Pisma św., tradycyi, a wreszcie błędnych i zgubnych następstw, wynikających z tego systemu, domagał się powrotu do nauki Kościoła katolickiego. To uzbroiło przeciwko niemu zwolenników Kalwina, którzy długoletniem więzieniem, wreszcie wydaleniem ze wszystkich miast Szwajcaryi, do których udawał się B., chcieli go zmusić do uznania nauki Kalwina. Ale B. znużony tą nietolerancyą protestantów, począł zastanawiać się nad nauką Kła katolickiego, do którego, trapiony wyrzutami sumienia, rychło powrócił. Ostatnie lata spędził B. w Autun i Lyonie, oddając się zawodowi lekarskiemu. Zostawił B. dzieło p. t. *Histoire de la vie, moeurs, actes doctrine, constance et mort de Jean Calvin, jadis ministre de Genève*, Lyon 1577 (tłumaczone na różne języki). Po polsku wyszło p. t. *Historya żywota, spraw i śmierci Jana Kalwina*, Kraków 1853. Nadto *Histoire de la vie et moeurs de Th. Bèze*, Paris 1578. Protestanci zwalczali te dzieła, nazywając przesadnemi i niechętnemi „wielkim reformatorom“. Ale nie brakuje pomiędzy nimi krytyków, którzy uznają ich wartość historyczną, jak np. Galiffe (*Notices généalogiques sur les Familles genévoises* III, 181, 547). Ponadto w pierwszem dziele B. znakomicie wykazał, że Kalwin sam nie miał zasad stałych, tylko je ciągle przekształcał i zmieniał. (Por. Galiffe, dzieło wyżej cytowane; Henry, *La vie de Jean Calvin*, przekł. niem., Hamburg 1844; Audin, *Histoire de Chauvin*, Paris 1845; W. W. t. 2, kol. 999—1001).

X. C. S.

Bolsena, miasto we Włoszech, depart. rzymskim, okręgu Viterbo, w starożytności zwane Volsinium, słynne z cudu albo mszy bolseńskiej z XIII w. Ówczesne dzieje głoszą, że około r. 1264 pż Urban IV, przebywający w Orvieto, zastanawiał się nad tem, czyby święto Bożego Ciała, obchodzone uroczyście w dyecezyi Liège, nie należało rozciągnąć do całego Kła. W tym czasie zaszedł cudowny wypadek w B., który ostatecznie skłonił pża do wprowadzenia tego święta. Gdy bowiem w tem mieście w kle św. Krystyny młody kapłan, niemiec, odprawiał Mszę św., podczas konsekracyi począł wątpić, czy istotnie na słowa kapłana dokonywa się tajemnica przeistoczenia chleba i wina w Ciało i Krew Jezusową. Niebacznie wówczas potrącił kielich, z którego wypadłe na korporał krople Krwi Najświętszej stały się czerwonemi i przyjęły kształt hostyi. Cudowny ten wypadek uczynił głębokie wrażenie na umysłach wiernych. Korporał do dziś przechowują w katedrze w Orvieto, a całe zdarzenie posłużyło Rafaelowi do wymalowania jednego z celniejszych fresków, jakie zdobią Stanze watykańskie. (Por. Penazzi, *Istoria dell'ostia sacratissima che stillo sangue in Bolsena*, Montefras. 1631; Raynaldi, *Contin. Annal. Baronii ad an. 1264* n. 26; Benedicti XIV, *Comment. de festis Domini nostri Jesu Christi*... I, 212; W. W. t. 2, kol. 1001—1002).

X. C. S.

Boltraffio Antoni Jan, malarz włoski, ur. w r. 1467, był uczniem Leonarda da Vinci; † w r. 1516. Cenniejsze jego utwory są w muzeum berlińskiem—*św. Barbara; Matka Boża z Dzieciątkiem* — w Londynie, i inne.

Bołhowitinow Eugeniusz, teolog i historyk rosyjski, ur. w gub. woroneżskiej w r. 1767. Skończył akademię duchowną w Moskwie w r. 1785 i został profeso-

rem w seminaryum w Woroneżu. W r. 1800 został rektorem duchownej akademii petersb. i równocześnie był profesorem filozofii. Gdy O. Gruber T. J. przedstawił cesarzowi Pawłowi I projekt zjednoczenia Kłów, B. z rozkazu metropolity moskiewskiego napisał: *Kanoniczeskoje izsledowanije o papskoj własti w christijanskoj cerkwi*, 1800. W r. 1804 zostaje bpem, w 1822 metropolitą w Kijowie. Odznaczył się szczególniejszą gorliwością w walce z duchoborcami (ob.). Oprócz wymienionego wyżej dzieła napisał *Opisanije monastyrej wołogodskoj eparchii; Istorija sławiano-russkoj cerkwi* (dotąd niedrukowana); *Istorija rossijskoj jerarchii*, 1827—dzieło wielce cenione; *Słowar istoriczeskij o bywszych w Rossii pisateliach duchownago czyna*, 1818 — praca bibliograficzna, która do dziś nie utraciła ważności, i inne. B. † w r. 1837. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosłows. encikłopedja*, St. Petersburg 1904, t. V; Vacant, *Dict. de Théol. cath.*).

X. J. N.

Bołotow Bazyli, teolog rosyjski i profesor historyi klnej w duchownej prawosławnej akademii w Petersburgu, ur. w r. 1854, † w r. 1900. Pochodził z twerskiej guberni. Odbywszy studya początkowe w szkole duchownej i w seminaryum twerskiem wstąpił do akademii w Petersburgu i tu odrazu dał się poznać jako zdolny i pełen zapału miłośnik studyów historycznych. Znając dobrze języki wschodnie i nowożytne, przejęty nawskroś duchem wysoce krytycznym w pierwszej swej rozprawie na stopień magistra „Nauka Orygenesa o Trójcy Przenajświętszej“ ujawnił swe zdolności historyczne i uzyskał uznanie władz akademickich, które nietylko przyznały mu stopień naukowy, ale mianowały go profesorem historyi klnej w akademii. Historyczne prace B-a mają cechę ściśle naukową i dla małej tylko liczby czytelników są dostępne. Ważniejsze prace B-a są; *Iz cerkownoj Istorii Egipta* w dzienniku akademii „Christianskoje Cztenje“ z r. 1884, 1886, 1892, 1893; *Nieskolko stranic iz cerkownoj istorii Efiopii* (tamże r. 1888); *Liberij episk. rimskij i sirmijskije sobory* (tamże w r. 1891); *Iz istorii cerkwi siro-persidskoj* (tamże 1899, 1990); *Wałtasar i Darij Midianin* (tamże 1896), i inne. (Por. Łopuchin, *Bogosłowskaja encikłopedja*, Petersb. 1903, tom II).

X. J. N.

Bomberg Daniel, księgarz wenecki; za drogie pieniądze kupował manuskrypta Masory, które później Rabbi Jakób ben Chajim, wezwany z Tunisu, uporządkował. Te manuskrypta umieszczone są w wydaniu Biblii w r. 1525, a to tuż obok tekstu Pisma św., a na końcu dzieła, według porządku alfabetycznego umieszczone są glossy do Masory.

Bommel (van) Korneliusz, bp leodyjski, przewódca stronnictwa katolickiego w Belgii (ur. 1790 — † 1851 r.). Kształcił się na uniwersytecie w Monasterze; święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1816. W Harlemie (Holandya) założył razem z Wykerflootem i Nielem katolicki instytut wychowawczy słynny w swoim czasie. Zakład ten został zamknięty przez rząd w r. 1825 razem z innemi szkołami kościelnemi. B-owi ofiarowano miejsce dyrektora kolegium filozoficznego w Lowanium, lecz go nie przyjął, będąc przeciwnikiem józefińskiej polityki Wilhelma I. W r. 1829 został bpem leodyjskim i prałatem papieskim. Po ogłoszeniu niepodległości Belgii stanął na czele stronnictwa katolickiego i walczył o udział Kła w sprawach szkolnictwa, pracując nad ulepszeniem szkół. On też założył uniwersytet w Lowanium. Ważniejsze jego dzieła: *Essay sur le monopole de l'enseignement aux Pay-Bas; Exposé des vrais principes sur l'instruction primaire et secondaire, considerée dans ses rapports avec la religion; Sermon sur la primauté du souverain Pontife.* (*W. E. I.*).

X. F. Kr.

Bona Jan, kardynał, ur. 12 października 1609 r. w Mondovi w Piemoncie jako potomek starożytnej rodziny francuskiej. Ojciec przeznaczył go na żołnierza. On jednak, czując powołanie do życia duchownego wstąpił w piętnastym roku życia do kongregacyi reformatów św. Bernarda (Bernardini), złożył 2 sierpnia 1627 śluby zakonne, i wybrany został po kolei przeorem, opatem i trzykrotnie generałem swego zakonu. Ofiarowane sobie przez księcia Sabaudyi bi-

skupstwo Asti odrzucił, natomiast oddawał Kłowi za Aleksandra VII i Klemensa IX, jako członek Kongregacyi indeksu, obrzędów, inkwizycyi, odpustów i relikwij swą uczonością cenne usługi, za które Klemens IX mianował go 1669 r. kardynałem-kapłanem tituli S. Salvatoris in Lauro. Miejsce tego tytułu zajął za Klemensa X tytuł ówczesnego klasztoru reformatów S. Bernardi alle Terme. Tam rezydując umarł 28 października 1674 r. Jako pisarz historyczny cennych rozpraw do *Spicilegium* d'Archery'ego, do *Acta Sanctorum* i wydań rozmaitych Ojców Kła. Daleko większą sławę zdobył jednak sobie jako autor liturgiczny i historyczny. Główne jego prace liturgiczne są: *Psallentis ecclesiae harmonia. Tractatus symbolicus etc.*, Romae i *Rerum liturgicarum libri II*, Romae 1687. Jako autor ascetyczny B. wsławił się przedewszystkiem swemi dziełami: *Via compendii ad Deum per motus anagogicos et preces jaculatorias*, Romae 1687 i *Principia et documenta vitae christianae*.

K. P.

Bonacina Marcin, sławny moralista, ur. się około r. 1585 w Medyolanie. Wyświęcony po ukończeniu studyów na kapłana, wykładał w seminaryum medyolańskiem prawo kanoniczne i cywilne, i później jako członek kongregacyi oblatów mianowany został przełożonym kolegium helweckiego, założonego przez św. Karola Boromeusza. W 1619 udał się do Rzymu, gdzie go kardynał Aldobrandini mianował swoim teologiem, a papież Urban VIII odznaczył rozmaitymi zaszczytami. B. † r. 1631 w drodze do Wiednia, dokąd go pż wysłał jako nuncyusza. Teologia moralna B-y wydana została po raz pierwszy 1624 w Lyonie w dwóch foliałach. Dzieło to doczekało się do r. 1754 co najmniej 17 wydań. (Porów. Argelati, *Bibliotheca script. mediol.* I, 2, 188; Mazzuchelli, *Gli scrittori d'Italia*, II, 3, 1534).

K. P.

Bonacosa (Bonacossa) Jakób, wykładał w drugiej połowie wieku XIII prawo kanoniczne w Bolonii. Zachowała się do naszych czasów opinia, jaką wspólnie z Franciszkiem Accursius'em wydał o prawach inquositores haereticae pravitatis. Przy końcu swego życia piastował przy pżu urząd auditora contradictarum, powierzany zwykle wybitnym kanonistom. B. † 1279 r., prawdopodobnie w Rzymie. Napisał *Quaestiones*, cytowane niejednokrotnie przez Jana Andrea. (Por. *De claris archigymnasii Bononiensis professoribus* I 1, 376 sq.).

Bonacursius z Bolonii, dominikanin, teolog XIII wieku, w czasie wojen krzyżowych przebywał w Grecyi, gruntownie poznał język grecki i kwestye sporne między Kościołem wschodnim i zachodnim. Owocem tych prac jest jego dzieło *Thesaurus veritatis fidei*, pisasane po grecku, z równolegle zamieszczonem tłumaczeniem łacińskiem. W dziele tem zbija autor zarzuty Greków co do pochodzenia Ducha św., prymatu, czyśca i t. p. (Por. Quetif et Echard, *Script. Ord. Praed.* I, 156 i nast.; Mazzucchelli, *Gli Scrittori d'Italia* II, 1463; W. W. t. II kol. 1005).

Bonacursus, pisarz religijny XII w., początkowo był zwolennikiem herezyi Katarów (ob. art. Katarowie), jako bp sekty rezydował w Medyolanie. Powróciwszy do Kła katolickiego, B. stał się obrońcą wiary, 1190 r. wydając dzieło *Manifestatio haereseos Catharorum* czyli *Vita haereticorum*. Zbija tu zarzuty heretyków, przy końcu występując przeciwko błędom Arnolda z Brescii. Dzieło to znajduje się w zbiorze d'Achery, *Spicilegium* (XIII, 63 i nast., 2 wyd. I 208 i nast.), *Migne P. L.* 204, 775—792. (Por. Fabricius-Mansi I, 234; Mazzucchelli, *Scrittori d'Ital.* II, 1536; W. W. t. II kol. 1005; Hurter *Nomenclator litter.* 1899, t. IV kol. 132).

X. C. S.

Bona fides wyrażenie wzięte z łacińskiego języka oznacza dobrą wiarę czyli bezwiednie mylne przekonanie o swojej słuszności. Dobra wiara na błędzie się opiera, ponieważ jednak ten błąd jest nieświadomy, bez własnej winy, stąd osobnik nie może być w sumieniu odpowiedzialny. Dobra wiara ma obszerne zastosowanie przy ocenie czynów ludzkich ze względu na ich wartość moralną. Ona bowiem tłumaczy i usprawiedliwia człowieka nawet wtedy, gdy jego czyny nie są zgodne z przedmiotową modłą moral-

ności, jaką jest prawo boże i ludzkie. Stąd się mówi pospolicie: „niewiadomość grzechu nie czyni“. Wprawdzie nie każda niewiadomość usprawiedliwia: prawo cywilne, np. rosyjskie, kategorycznie orzeka: nikt nie może się tłumaczyć niewiadomością prawa („Osnow. zak.“ str. 62). Również i prawo Boże nie usprawiedliwia błędu lub niewiadomości, jeżeli ta pochodzi z wyraźnej winy człowieka: kto odrzuca jakąś prawdę wiary świętej lub gwałci przykazanie, nie wiedząc wprawdzie o ich istnieniu, ale zarazem z umysłu nie stara się o niezbędne poznanie wiary świętej lub zasad moralności, by się nimi nie krępować, tego niewiadomość i czyny naganne z niej pochodzące są z góry przewidziane, dobrowolne i nie mogą być usprawiedliwione. Jeżeli jednak człowiek pomimo dobrej woli ze swej strony, idąc za głosem sumienia błądzi lub dopuszcza się czynu skądinąd karygodnego, jego niewiadomość czyli dobra wiara dostatecznie go rozgrzesza od winy. Owszem więcej, czyn z siebie skądinąd niemoralny, lecz spełniony w dobrej wierze, w przekonaniu że jest nietylko dozwolony, lecz i nakazany, staje się podmiotowo zasługującym: kto w dobrej wierze jest szczerze przekonany, że nietylko można, ale jest obowiązkiem przez nieszkodliwe kłamstwo ratować bliźniego w biedzie, ten idąc za głosem przekonania popełnia czyn moralnie dobry i szlachetny, godny nagrody. Następnie, dobra wiara jest jednym z warunków przy nabywaniu cudzej własności przez przedawnienie. Ten tylko może ze spokojnem sumieniem korzystać z prawa przedawnienia, kto w przeciągu całego czasu prawem zakreślonego posiadał rzecz cudzą w tem przekonaniu, że jest ona jego własną. Nawet prawo cywilne rzymskie i kodeks Napoleona, przynajmniej przy krótszym okresie czasu posiadania wymaga dobrej wiary. Jeżeli zaś inne prawa, np. np. rosyjskie (t. X ks. I „Graždˇ. zak.“ str. 533), tego warunku przy przedawnieniu nie stawiają, to dlatego, że dobrej wiary, jako wewnętrznej, niełatwo dowieść lub zaprzeczyć.

Wreszcie dobra wiara ma też zastosowanie przy administrowaniu sakramentów i przy zawieraniu kontraktów, o ile rzecz się tyczy jedynie godziwości lub niegodziwości (niemoralności) czynu; kto się nie spowiada z jakiego grzechu śmiertelnego, w dobrej wierze przekonany, że jego grzech jest tylko powszednim, jeszcze przez to nie popełnia świętokradztwa. Natomiast gdy chodzi o ważność sakramentu lub kontraktu, dobra wiara może człowieka tłumaczyć, lecz czynu z natury rzeczy nieważnego uprawomocnić nie może: jeżeli kto chociażby przez niewiadomość, bez złej woli opuścił rzecz istotną przy administrowaniu chrztu św., lub przy zawieraniu kontraktu nie zachował niezbędnego warunku, chrzest lub kontrakt przez to jeszcze nie stanie się ważnym.

X. J. M.

Bonageta Piotr, franciszkanin XIV w. z Aragonii wraz z Janem de Latone, ziomkiem i towarzyszem zakonnym podejrzani byli o poglądy heretyckie w nauczaniu o Najświętszym Sakramencie. Sprawę ich prawowierności poruszył dominikanin Mikołaj Eymericus, inkwizytor Tarragony i Saragossy, prowincyj kościelnych w Hiszpanii. W roku 1371 Eymericus przedstawił pżowi Grzegorzowi XI, że niektórzy zakonnicy w Arragonii głoszą w kazaniach i naukach publicznych, że jeżeliby hostya pokonsekrowana upadła na coś nieczystego, czy też została pożarta przez zwierzę, to chociażby zostały postacie nienaruszonemi, jednakże ciało Chrystusa wróciłoby do nieba, a natomiast przywróconąby została substancya chleba. Publiczne nauczanie tych zdań może wywołać zamieszanie, to też na prośby inkwizytora Ojciec św. polecił arbpom Tarragony i Saragossy, aby pod karą ekskomuniki zabronili publicznego ich głoszenia, zwłaszcza upominano Jana de Latone, który takie opinie miał publicznie wypowiadać. Opierając się na tem, Eymericus wciągnął te zdania, jako heretyckie do swojego *Directorium Inquisitorum haereticae pravitatis* (2, 9, 10); to samo uczynili teologowie Gabryel Vasquez (*Comment. in Sum. D. Thom.* III disp. 195, c. 5, n. 46 i 50); Natalis Aleksander (*Hist. Eccl.* wyd. Bing. XV, 201), H. Denziger (*Enchiridion symbol.* n. 471—473) i inni. Wszakże tacy teologowie, jak Aleksander Hal., Albert W., św. Tomasz z Akw., św. Bonawentura uważają te zdania, jako opinie sporne, które mają swoich obrońców między poważnymi teologami, nawet Piotr Lombardus i pż In-

nocenty III zdają się ku nim przechylać. To też potępienie B. i Latone, Grammer uważa za zbyt pospieszne, tembardziej, że pż Grzegoż XI zgodził się, aby Sorbona nadała Janowi Latone doktorat i powierzyła katedrę teologii. (Por. Wadding-Fonseca VIII, 240 i nast., 382; W. W. t. II k. 1006—1008).

X. C. S.

Bonagratia z Bergamo, przed swem wstąpieniem do zakonu Minorytów, Boncortese zwany, uczony teolog i doktór obojga praw. Za energiczny protest przeciwko niekorzystnej dla Minorytów konstytucyi *Ad conditorem* pż Jan XXII skazał go na rok ciężkiego więzienia. W r. 1328 opuścił z generałem swego zakonu Michałem z Ceseny i Wilhelmem Occamem potajemnie Awinion i udał się do Ludwika bawarskiego, za co został wyklęty przez pża. B. trwał w oporze przeciwko Głowie Kła aż do samej śmierci 1343 r. (Por. Wadding-Fonseca V do VIII; Marcour, *Antheil der Minoriten am Kampfe zwischen Ludwig von Bayern und Papst Jahann XXII*, Emmerich 1874).

K. P.

Bonal A., sulpicyanin, współczesny teolog i kanonista francuski. Napisał cenne prace z zakresu prawa kanonicznego i teologii moralnej: *Institutiones canonicae ad usum seminariorum*, ed. 3-ia, 2 vol. in 12-o; *Institutiones theologicae ad usum seminariorum*, 6 vol. in 8-o, editio 20-a; *Summarium institutionum theologicarum*, 12-o; *Tractatus de Virtute Castitatis*, 12-o, ed. 7-a.

Bonald I) Ludwik Gabryel Ambroży, wicehrabia, mąż stanu, filozof i publicysta, ur. się 2 października 1754 r. w Monna pod Milhaud w Rouergue ze starej i poważnej rodziny szlacheckiej. Ukończywszy świetnie nauki, wstąpił do wojska. Porzuciwszy służbę wojskową, ożenił się 1776 r. i piastował w mieście swem rodzinnem aż do wybuchu rewolucyi urząd burmistrza. Powołany na prezesa rządu departamentu Aveyron podał się do dymisyi, nie chcąc brać udziału w przeprowadzaniu konstytucyi cywilnej duchowieństwa. W r. 1791 przyłączył się do emigracyi i po rozwiązaniu korpusu Condé'ego, osiadł w Heidelbergu, gdzie poświęcił się wychowaniu dwóch swoich starszych synów i napisał pierwsze swe dzieła: *Théorie du pouvoir politique et religieux, demonstré par le raisonnement et l'histoire*, 3 vol., które wydrukowane 1796 w Konstancyi, skonfiskowane zostało w Paryżu przez dyrektoryat. Powróciwszy 1797 do ojczyzny trzymać się musiał w ukryciu, w którem napisał trzy dalsze prace: *Essai analitique sur les lois naturelles de l'ordre sociale, ou du prouvoir, du ministere et du sujet dans la societé*, dalej *La Législation primitive considérée dans les derniers temps par les seuls lumièrs de la raison*, 3 vol. i *Du divorce, considéré au XIX siècle relativement à l'ètat domestique et à l'état publique de la société*. Ułaskawiony przez pierwszego konsula, osiadł na wsi, stąd zasilał swemi pracami francuskiego „Merkurego“ i „Journal des Débats“. Mianowany przez cesarza radcą oświecenia wywarł wpływ poważny na reorganizacyę wychowania publicznego. Ofiarowanego sobie stanowiska wychowawcy starszego syna króla holenderskiego nie przyjął, jak również wymówił się później od objęcia kierunku nad wychowaniem króla Rzymu. Po powrocie Bourbonów mianowany został parem i zajmował wybitne stanowiska państwowe. Ostatnie lata życia spędził w swych dobrach w Monna. B. † 23 listopada 1840 r. Prace B-a wydane zostały kilkakrotnie w Paryżu, ostatni raz p. t. *Oeuvres complètes de M. de Bonald, réunis en collection selon le triple ordre logique, analogique et chronologique*, 3 vol., Paris 1859. B. jest ojcem nowoczesnego tradycyonalizmu zwalczanego następnie przez wielu uczonych katolickich.— 2) August Henryk syn poprzedniego wstąpił w ślady ojca. Wydał między innemi ciekawe dzieło *Sagesse de l'Eglise catholique dans la canonisation des Saints*, Paris 1839, in 8-o, i inne.— 3) Wiktor, brat poprzedniego, wydał *Des vrais principes opposés aux erreurs du XIX s.*, Avignon 1833; *Moïse et les géologues modernes etc.*, tamże 1825, in 8-o, i inne.— 4) Ludwik Jakób Maurycy, trzeci syn Ambrożego, ur. w roku 1787, † r. 1870, został arbpem lyońskim i kardynałem. (Hurter, *Nomenclator literarius*, t. III). *K. P.*

Bona matrimonii. Z istoty małżeństwa wypływają trojakie dobra, a to bonum prolis, potomstwa, bonum fidei — wiara małżeńska i bonum sacramenti — łaski sakramentalne. Przykrości pożycia małżeńskiego osładza pociecha z dzieci, wierność obopólna na miłości oparta i łaski sakramentalne, dające siłę do dźwigania jarzma i wynagradzające spokojem sumienia. (S. Augustyn, *De civit Dei* l. 14).

Bona Mensae, ob. Dobra kościelne.

Bonaparte Lucyan Ludwik Józef Napoleon, krdł, ur. w r. 1828 w Rzymie, † w r. 1895. Był wnukiem Lucyana Bonapartego, brata Napoleona I. Wyświęcony został na kapłana w r. 1853, krdłem został w r. 1868. (*S. Org. Enc. Powsz.* tom II).

Bonae spei Franciszek (nazwany także Crespin), belgijczyk, karmelita, teolog probabilista, ur. w r. 1617, † r. 1677, lektor teologii w Lowanium. Wydał wiele dzieł treści apologetyczno-moralnej. Najważniejsze dzieło: *Commentarii tres in universam theologiam scholasticam*, Antverpiae 1662, 3 vol., in fol.; *Apologema retortum*, tamże 1665, in 4-o; *Christi fidelium contritionale* cum SS. Syn. Trid. vindiciis, Mechliniae 1667, in 4-o; *Clipeus contritionalis*, tamże 1670, in 4-o, i inne.

Bonawentura de Potensa, franciszkanin, ur. 1651 r., wstąpił do klasztoru 1666 w Nocera w prowincyi neapolitańskiej, † 1711 r.; odznaczał się wielką pobożnością, a zwłaszcza bezwzględnem posłuszeństwem względem przełożonych. Za życia zasłynął darem cudów i proroctw. Beatyfikacya B-a ogłoszona została przez Piusa VI 26 listopada 1775 roku. Święto obchodzi się 24 października. (Por. *Uwiadomienie o życiu i cnotach, śmierci i cudach św. Bonawentury z Pot.*, Kraków w dr. sem. bisk. 1775; *Życie błog. wyznawcy Bonawentury etc. przez pewnego franciszkanina prowincyi ruskiej napisane*, Lwów w drukarni bractwa św. Trójcy 1777).

Bonawentura św. Właściwe jego nazwisko jest Jan Fidanza, ur. się r. 1221 w miasteczku Bagnorea w Toskańskiem. Na chrzcie św. otrzymał imię Jana, które później zostało zmienione na Bonawentura. Kiedy bowiem, jako trzechletnie dziecię, ciężko zachorował i lekarze nie robili już nadziei najmniejszej, wówczas matka jego Ritella uciekła się o pomoc do św. Franciszka z Asyżu, przyrzekając, że odda swe dziecię na wyłączną służbę Bożą, jeżeli zostanie uzdrowione. Św. Franciszek uzdrowił cudownie małego Janka, a widząc dziecię wyratowane, zawołał: „o buona ventura“, odtąd też Jana poczęto nazawać Bonawenturą. Spełniając ślub swej matki, wstąpił B. w 17-ym roku życia do zakonu św. Franciszka z Asyżu; przełożeni wysłali go do Paryża, gdzie był uczniem Aleksandra z Hales i Jana z Rochelle, po którym też objął w r. 1248 katedrę profesorską. Niedługo jednak mógł się poświęcać zawodowi nauczycielskiemu, bo już w r. 1257 obrany został generałem zakonu. Papieże: Aleksander IV i Klemens IV obdarzali B. pełnem zaufaniem; a Klemens IV ofiarował mu 1265 r. arcybiskupstwo Yorku, atoli Święty wymówił się od przyjęcia tej godności. Grzegorz X powołał go na sobór lugduński (1274), obdarzywszy go poprzednio purpurą kardynalską i biskupstwem na Ostyi. Na soborze był B. św. duszą stronnictwa, dążącego do unii z Kłem wschodnim, co też rzeczywiście, chociaż niestety nienadługo, przyszło do skutku. B. św. zmarł w czasie soboru 15 lipca 1274 roku, Potomność nadała mu tytuł zaszczytny „Doctor devotus“, a od czasów Gersona „seraphicus“, ostatni ten tytuł najlepiej odzwierciadla życie święte B-y i rodzaj jego zasług dla Kła, który usty pża Sykstusa IV zaliczył go w r. 1482 w poczet swych Świętych.

Do dzieł ważniejszych św. B-y należą: *Commentarius in 4 libr. Sententiarum* Piotra Lombarda; *Itinerarium mentis ad Deum*; *Principia s. Scripturae*; *Illuminationes Ecclesiae* seu Expositio in Hexaëmeron; wszystkie zaś jego pisma obejmują według wydania lyońskiego z r. 1668 wielkich 7 tomów in folio. W czasach najnowszych (od r. 1882) zajęli się Ojcowie z kollegium św. B-y w Quaracchi wydaniem krytycznem dzieł Świętego, przyczem uznano niektóre dziełka za podsunięte Świętemu.

W filozofii szedł św. B. za kierunkiem (franciszkańskim), wskazanym przez jego mistrza Aleksandra z Hales, wskutek

czego odstępuje w niejednym punkcie od systemu tomistycznego. Wymienimy różnice ważniejsze. W teologii przyrodzonej przeważa u św. Bonawentury certitudo adhaesionis, u św. Tomasza certitudo speculationis; w każdem jestestwie (wyjąwszy Boga) wyróżnić należy nietylko istotę i istnienie, ale nadto materyę i formę, a te dwie pary pojęć są zamienne, przez co B. dochodzi do wniosku, że i duchy szczere są złożone z materyi i formy. Duch bowiem stworzony nie może być jestestwem bezwzględnie prostem, ale jest złożony z możności i aktu; a że możność ma się tak do aktu swego, jak materya do swej formy, zatem i w duchach szczerych znajdować się musi materya i forma. Wprawdzie materya nie może istnieć bez formy odpowiedniej, ale ma ona w Bożym umyśle ideę swoją, tak, że jest rzeczywistością pewną, lubo nieokreśloną; taka zaś materya może być tylko jednorodną (homogenea) i jest podściółką tak dla bytów materyalnych, jak i duchowych. Taka materya nie może posiadać cech, jakie jej są właściwe, gdy istnieje sposobem konkretnym; a więc nie jest rozciągłą, ważką, nie ulega rozkładowi, jest jednem słowem: „materia spiritualis. Podczas kiedy według św. Tomasza źródłem ujednostkowienia bytów w obrębie jakiegoś gatunku jest materya ilościowo oznaczona (materia quantitate signata), to podług św. B. ani sama materya, ani sama forma nie jest owem źródłem, tylko połączenie (unio) obojga. Podobnie według św. B-y nie zachodzi między istotą rzeczy gatunkową a osobniczą rozróżnienie rzeczowe, gdy tymczasem św. Tomasz wręcz przeciwnie uczył. Św. Tomasz bronił zdania, że tylko wiara św. może nas upewnić, iż świat powstał w czasie, bo rozum nie widzi sprzeczności w tem, iżby świat nie mógł być od wieków stworzony; natomiast B. św. widział w tem sprzeczność oczywistą, jakoby stworzenie mogło istnieć od wieków. Materya pierwsza (prote ule) jest według św. Tomasza tylko czystą możnością, przeciwnie podług św. B-y jest ona obdarzona siłą czynną, zawierającą jakby w zarodku tę formę substancyalną, z którą ma się połączyć, wskutek działania danej przyczyny sprawczej zewnętrznej (quamvis enim natura non det novam essentiam, dat tamen novum modum essendi. II Sent. dist. VII p. II ar. 2 q. I; IV Sent. d. 43 ar. I qu. IV).

Zajmujący jest sposób, w jaki św. B. podporządkowuje (w dziełku *De reductione artium ad theologiam)* wszystkie umiejętności jednej najwyższej teologii. Każde poznanie, powiada on, ma na celu osiągnienie prawdy: różne jednak są drogi i światła, które nas do prawdy prowadzą. Jest mianowicie światło zewnętrzne, pod którego wpływem wychodzimy niejako z siebie a zajmujemy się troską o dobrobyt materyalny; to światło naprowadziło ludzi do wyszukania siedmiu sztuk mechanicznych; są one: tkactwo, stolarstwo, kamieniarstwo i wyroby metalowe, uprawa roli, polowanie, żegluga, medycyna i urządzanie zabaw (theatricum). Inne światło, niższe, wiedzie do poznania własności w rzeczach konkretnych za pomocą pięciu zmysłów. Światło wewnętrzne ma na celu ukazać nam prawdy umysłowe; ono to rodzi badania filozoficzne, podzielone na trzy grupy najwyższe: filozofię rozumową, przyrody i obyczajów. Filozofia rozumowa obejmuje logikę, retorykę i gramatykę; filozofia przyrody ma za owe poddziały: fizykę, matematykę i metafizykę; filozofia obyczajów albo porządkuje czyny obyczajowe jednostek (monastica), albo gospodarcze (oeconomica), albo społeczne (politica). Na czele wreszcie wszystkich umiejętności stoi teologia, opierająca się na świetle nadprzyrodzonem.

Do poznania Boga wznosimy się 7-iu etapami, z których 6 odnosi się do poznania Boga poprzez stworzenia, a stopień siódmy polega na zatapianiu się mistycznem w Bogu. Z 6-ciu dróg poznania Boga dwie są dwoma dowodami kosmologicznymi istnienia Bożego, dwie inne, wzięte z psychologii, a wreszcie dwie ostatnie są natury metafizycznej; ostatnia droga jest ekstazą, w której Bóg objawia się duszy, wywołując w niej rozkosz niewypowiedzianą. Odpowiednio do sześciu dróg przyjął św. B. sześć odmiennych władz w człowieku; są one: sensus, imaginatio, ratio, intellectus, intelligentia i syntheresis (apex mentis). Wiele myśli z dziełka *Itinerarium mentis ad Deum* przypomina mistykę Hugona a St. Victore. — Literatura: C. Bram, *Der hl. Bonav. als Mystiker*

w *Kathol.* Bd. 58 str. 83 — 92 (1887), 183 — 191, 301 — 317; I. Krause. *Die Lehre des hl. Bon. über die Natur der körperlichen und geistlichen Wesen und ihr Verhältnis zum Thomismus*, Paderborn 1888; Marcelino de Civezza, *Della vera filosofia e delle doctrine del ser. doctore s. Bonav.*, Genova 1874; M. de Wulf, *Histoire de la philos. médiévale*, Louvain 1900, str. 290—293.

X. Dr. Fr. Gobryl.

Bonelli Benedykt, franciszkanin, pisarz teologiczny XVIII w., ur. 1704 r. w Cavalese (pod Trydentem), wstąpił do zakonu św. Franciszka, i tu chlubnie ukończywszy nauki, pracował gorliwie na kazalnicy, piastował różne urzędy, znajdując czas na pisanie dzieł teologicznych, w których znać wielką erudycyę i pracę. Bonelli † 1773 roku. Z polecenia generała zakonu B. zajął się krytycznem wydaniem pism św. Bonawentury; owocem jego pracy są: dzieło *Prodromus ad opera omnia S. Bonaventurae* (Bassani 1767) i *Supplementum operum omnium s. Bonaventurae...* (Tridenti 1772—74, t. 3). Z prac historycznych, dotyczących zwłaszcza dziejów dyecezyi trydenckiej wspominamy jego *Dissert. intorno alla santità e martirio del b. Adelpreto o Albreto vescovo di Trento* (Trydent 1755); *Notizie istorico-critiche della chiesa di Trento* (Trydent 1762, t. 3; wyd. 2-gie 1765). W teologii moralnej hołdował kierunkowi rygorystycznemu; w tej myśli wydał *Epitome qua theoria praxisque exhibetur sanioris morum doctrinae* (Tridenti 1737); *Condemnatio theologiae moralis a. P. Busenbaum et La Croix editae* (Tolosae 1757); *Breves notitiae ad bonam directionem animae et salutarem instructionem studiosorum...* (Tridenti 1758, późniejeze wydania powiększone), i inne. (Por. Cenni, *Intorno alla vita ed agli scritti del P. B. Bonelli*, Tridenti 1881; Greiderer, *Germaniae francisc.* II, 561; Hurter, *Nomencl. litt. theologiae* t. III, 1895, kol. 103—104).

X. C. S.

Bonelli Ludwik, filozof włoski, ur. 1797 r. w Rzymie, poświęcił się stanowi duchownemu, pracował na katedrze profesorskiej w Rzymie, gdzie też 1840 roku żywota dokonał. Zostawił wiele pism filozoficznych, jak krytyka deizmu (1830), rozbiory systematów filozoficznych (1829), *Institutiones logicae et metaphisicae* (1830) i inne.

Boner Izajasz błog., zakonu eremitów św. Augustyna, ur. w Krakowie r. 1380 z rodziny Bonerów oddawna z Niderlandów do Polski przybyłej. Wychowany bogobojnie przez pobożnych rodziców gdy podrósł, oddany został do akademii krakowskiej, gdzie odznaczył się wielkiemi zdolnościami. Skończywszy studya wstąpił do zakonu Eremitów św. Augustyna przy kle św. Katarzyny na Kazimierzu. Jako zakonnik odznaczył się ostrością życia, ścisłem zachowaniem regały i duchem modlitwy. Szczególniejszą też pałał miłością ku grzesznikom w grzechu ciężkim pozostającym i za nich to najczęściej swe modlitwy i pokuty ofiarował Bogu. Niezwykła pokora przy wysokiej wiedzy teologicznej sprawiły, iż przełożeni na profesora go dla młodzi zakonnej przeznaczyli. Mimo tak wielkiej nauki B. uważał się za niegodnego grzesznika, a najmilszą dla niego było rzeczą usługiwać ubogim i chorym. Bł. B. żył w owym szczęśliwym wieku, gdy Kraków Świętych w murach swoich posiadał. Takimi byli św. Jan Kanty, bł. Stanisław Kazimierczyk, bł. Michał Giedroyć, bł. Szymon z Lipnicy i bł. Świętosław. Byli to najserdeczniejsi przyjaciele B-a; z nimi często przebywając sam coraz świętszym się stawał, Błogosławiony B. nietylko w kraju słynął z cnoty i wiedzy; dał się on też poznać i poza granicami Polski: na soborze konstancyeńskim wraz z 10-ciu towarzyszami swego zakonu będąc, gruntownie błędy Husa zbijał. Cuda liczne działy się za życia i po śmierci błogosławionego. B. † w Krakowie w 90-ym roku życia i pochowany został w kle św. Katarzyny. Zostawił dzieło teologiczne w 4-ch księgach p. t. *Commentaria in Magistrum Sententiarum* wyd. w Krakowie; nadto księgę *o Najświętszej Trójcy*, które to dzieło wraz z obszernym *żywotem* B-a zostało spalone przy pożarze klasztoru krakowskiego OO. Augustyanów w r. 1556. O bł. B. mamy: *Leo liliatus B. Isaias Boner etc.*, Cracoviae 1687, in fol.; Gajewski, *Nuntius terrestris ad Comitia Senatus etc. missus B. Isa-*

ias Boner a Casimiro, Cracoviae 1695, 1695, in 4-o; Bogucicki Josephus, *Cultus Duliae B. Isaiae Boner exhibitus*, Cracoviae 1767, in 4-o; Baronius Marcin, *Życie i cudo Bł. Izaiasza*, Kraków 1600, in 4-o, i inne. (Por. Jaroszewicz, *Matka Świętych*; Jocher, *Obraz bibliograficzno-historyczny liter.*, tom II i III).

X. J. N.

Boner Ulrych, mnich z zakonu kaznodziejskiego w Bernie około połowy XIV wieku, jeden z najstarszych niemieckich bajkopisarzów, napisał podług źródeł łacińskich zbiór bajek i fraszek p. t. *Edelstein*. Jest to pierwsza książka niemiecka, ogłoszona drukiem (w Bambergu 1461).

Bonet Mikołaj z Tours, uczeń Skota, doktór uniwersytetu paryskiego, przezwany Doctor pacificus albo proficuus, Jakiej wśród uczonych współczesnych używał powagi, dowodzi fakt, iż z rozkazu Filipa VI wybrany był do grona 29 uczonych dla zbadania opinii Jana XXII o widzeniu błogosławionem (visio beatifica) i stanie dusz wyszłych z ciała. W r. 1338 stanął na czele misyi wyznaczonej z rozkazu Benedykta XII do chana tatarskiego, zdaje się jednak, iż udziału w wyprawie tej nie brał. W r. 1342 został bpem Malty; † wkrótce potem. Ważniejsze dzieła B-a są: *Acutissimi materiarum metaphysicalium resolutoris etc. opus praeclarissimum*, Barcelonae 1483; *Formalitates Boneti secundum viam doctoris subtilis*, Venetiis 1489, i inne. Przypisują mu także: *Tractatus de conceptione V. Mariae etc.* i *Postilla super Genesim*, Venetiis 1505. (Por. Vacant, *Dict. de Théol. cath.*).

X. J. N.

Bonfrère Jakób T. J., ur. 1573 w Dinant w Belgii, wykładał przez długie lata filozofię, teologię (egzegezę) i język hebrajski na uniwersytecie w Douai. Napisał komentarze do Pentateuchu (Antwerpia 1625), Jozuego, Sędziów i Ruth (Paryż 1631), sporządził wydanie *Onomasticon Euseb. Hieronymian.* i ogłosił drukiem w dwóch grubych foliałach komentarz do ksiąg Królew. i do „Paralipomenon (Tournay 1634). B. † 9 maja 1643 r. w Doormih (Tournay) w 70-ym roku życia. (Por. Andreae, *Biblioth. belgica*; Alegambe, *Biblioth. scriptorum Societatis Jesu*; Swertius, *Athenae belgicae*). Więcej niż cennemi skądinąd swemi pracami egzegetycznemi B. wsławił się kilku teoryami dotyczącemi natchnienia, i oryginalnego sensu Pisma św. (Por. Kleutgena w dodatku do pracy: Schneemann, *Controv. de div. gratiae liberique arbitrii concordia*, Frib. 1881; Patrizi, *De intepr. script. sac.* Romae 1844 I, 15 — 29; Wilke, *Bibl. Hermeneutik*, Würzburg 1853, 39–46; Reithmayr, *Lehrb. der bibl. Herm.* Kempten 1874, 36).

K. P.

Bongiovanni (Bonjoannes) Bernard, od r. 1537 bp kameryński, wybitny teolog XVI wieku. Gruntowną wiedzę B. wykazał na soborze trydenckim w dziele *Epitomen in universam summam theologiae s. Thomae Aq.*, Venetiis 1564. W dziejach naszych spotykamy go od r. 1560 na stanowisku nuncyusza po Lippomanie; w marcu 1561 r. B. prezyduje na synodzie prowincyonalnym w Warszawie, ale po dwóch latach ustępuje z nuncyatury Commendoniemu, nie mogąc w owych trudnych czasach nic uczynić dla Kła w Polsce. B. † 1574 r. (Porów. Rykaczewski, *Relacye nuncyuszów apostolskich* 1864, t. I; W. E. I. t. 9—10, str. 132; Hurter, *Nomenclator litter. theol.* t. I, 1892, str. 2).

X. C. S.

Bonifacy św., apostoł ruski, ob. Bruno św., apostoł Prus.

Bonifacy św., dyakon i męczennik w Kartaginie w Afryce, mnich klasztoru Capse w Bizacenie, † w r. 483. Z rozkazu Henryka króla Wandalów przyprowadzony do Kartaginy wraz z opatem swoim św. Liberatem i innymi zakonnikami i zmuszany do wyrzeczenia się wiary prawdziwej a przyjęcia błędów aryańskich, mężnie trwał przy wierze katolickiej, i wraz z towarzyszami wrzucony został do więzienia. Prześladowca dowiedziawszy się, iż wierni chcą uwolnić męczenników z więzienia, postanowił żywcem ich spalić na starym okręcie, na pełnem morzu, lecz w żaden sposób nie mógł okrętu zapalić. Zawstydzony okrutnik kazał męczenników zatłuc kijami, a zwłoki wrzucić do morza. Wyrzucone przez morze na brzeg ciała chrześcijanie ze czcią

pochowali w klasztorze Bigne opodal kła św. Celeryna. Święto 2 lipca i 17 sierpnia. (Pétin, *Dict. hagiogr.* t. I, kol. 407—408).

X. J. N.

Bonifacy bł. bp Lozanny, ur. w Brukselli w r. 1188. Wysłany do Paryża na studya zachował wśród zepsucia czystość serca i obyczajów, dzięki gruntownej pobożności i zamiłowaniu pracy naukowej. Skończywszy studya, został powołany na katedrę profesorską teologii i pozostawał na tem stanowisku w Paryżu aż do r. 1237, w którym, z powodu przykrości doznanych od innych profesorów, dla miłości pokoju ustąpił z katedry nauczycielskiej i udał się do Kolonii, skąd po dwuletnim pobycie wezwany został na godność bpa Lozanny, lecz i tu gorliwość świętego męża ściągnęła na niego prześladowanie ze strony zepsutego kleru i cesarza Fryderyka II, który oburzony tem, że B. podpisał na soborze lyońskim dekret ekskomunikujący cesarza, wysłał do Lozanny żołnierzy, którzy pojmawszy B. znęcali się nad nim. Wyswobodziwszy się z rąk prześladowców B. znów zaczął spełniać swe obowiązki pasterskie, lecz gdy uknuto spisek na jego życie, udał się do Rzymu i w r. 1247 zrezygnował z bpstwa w ręce Innocentego IV, sam zaś udał się do Paryża i znów objął katedrę teologii. W r. 1249 usunął się do klasztoru niedaleko Brukselli, i tu † r. 1266, mając lat 78. Lud czcił B. i wzywał jego pomocy w chorobie i utrapieniach, lecz dopiero w r. 1603 arbp mechliński pozwolił czcić go publicznie. Pamiątkę B. obchodzą 19 lutego. (Pétin, *Dict. hàgiographique*).

X. J. N.

Bonifacy św., męczennik około r. 300; był rządcą dóbr rzymskiej senatorowej Aglais. Życie z początku prowadził naganne i w grzesznych z panią swoją pozostawał stosunkach, zawsze jednak przytem odznaczał się miłosierdziem względem ubogich i gościnnością dla pielgrzymów. Aglais wkrotce ulegając natchnieniom łaski postanowiła nawrócić się do Boga i surową za grzeszne swe życie czynić pokutę; w tym celu, dla uproszenia sobie pomocy Bożej zapragnęła mieć w domu ciało jednego z męczenników, jako patrona. Zamiar swój powierzyła B-emu, który również pokutę czynić przyrzekł. Oddał się tedy umartwieniom i w gorącej modlitwie błagał Boga o przebaczenie grzechów. Przybywszy wraz ze sługami do Tarsu w Cylicyi udaje się na miejsce, gdzie męczono chrześcijan i tu głośno wyznaje, że jest chrześcijaninem i gorliwie zachęca do wytrwałości szermierzy Chrystusowych. Symplicyusz, prefekt miasta, rozgniewany tą odwagą B. rozkazuje mu wyrzec się Chrystusa. Nie pomogły tortury zadawane Świętemu, ani rozrywanie ciała żelaznymi grzebieniami, ani wbijanie drzazg, ani wlewanie do gardła roztopionego ołowiu, ani wrząca smoła, do której wrzucono męczennika; z tych wszystkich prób cudownie Bóg sługę swego wyzwala. Widząc to lud z płaczem Boga chrześcijańskiego wyznaje i rzuciwszy się na ołtarze pogańskie, niszczy je i wywraca. Przerażony Symplicyusz rozkazuje uciąć głowę Świętemu. Słudzy dowiedziawszy się o śmierci Bonifacego, spieszą na miejsce kaźni, wykupują ciało i namaściwszy je drogiemi wonnościami, uroczyście do Rzymu wiozą. Aglais przez anioła cudownie o tem uwiadomiona wyszła wraz z duchowieństwem i ludem wiernym na spotkanie zwłok męczennika i ze czcią je do domu swego sprowadziła, a następnie wspaniały kl zbudowawszy, tu je uroczyście złożyła; sama zaś w ostrej pokucie resztę życia spędziwszy, świątobliwie żywot zakończyła. Papież Innocenty XI na usilne prośby księcia Stanisława Lubomirskiego, marszałka wiel. koronnogo, który wtedy był w Rzymie dla zwiedzenia grobów świętych apostołów, relikwie św. B-ego ofiarował dla Polski. Uroczyście ten dar drogi sprowadził pobożny książę i w wystawionym przez siebie kle pod wezwaniem św. Antoniego padewskiego w Czerniakowie pod Warszawą w roku 1693, pod ołtarzem wielkim umieścił, gdzie też i dotąd w szklanym sarkofagu spoczywa, otoczony czcią ludu, który to miejsce tłumnie nawiedza i wielu łask za przyczyną świętego patrona doznaje. Świętego B-ego mieszkańcy Warszawy uważają za patrona kasyerów.

X. J. N.

Bonifacy I św., pż (418—423 r.), rzymianin, mąż wielkiej nauki i świątobliwości. Wbrew własnej woli wybrany

pżem, w początkach swych rządów uciążliwą musiał stoczyć walkę z antypapieżem Eulaliuszem (ob.), popieranym przez cesarza Honoryusza. Dopiero, gdy Eulaliusz wbrew zakazowi cesarskiemu, dopóki sprawa ważności wyborów nie będzie zbadana, zajął kościół św. Piotra, cesarz oświadczył się za B-ym. Jest to pierwszy wypadek w dziejach Kła mieszania się cesarza do spraw Stolicy Apostolskiej. B. musiał podjąć walkę z Pelagianami, przeciwko którym otrzymał nawet reskrypt cesarski. Za panowania tego pża wynikły spory z bpami konstantynopolitańskimi o prawa zwierzchnicze nad bpami Illiryi, które dzięki poparciu cesarza Honoryusza szczęśliwie się dla Stolicy Aplskiej zakończyły. W tych czasach rozpoczęło się prześladowanie Kła w Persyi za Barama V, jak również na czasy panowania B-ego przypada początek Wenecyi. *Liber pontificalis* podaje dwa dekrety tego pża, z tych pierwszy zabraniał kobietom czy to świeckim, czy nawet zakonnicom dotykać się lub prać bieliznę poświęconą, drugi usuwał niewolników lub dłużników od stanu duchownego. (Por. Pighi, *Institutiones historiae ecclesiasticae* t. I, str. 262).

T.

Bonifacy II, pż (530—532 r.), rzymianin. Wobec nieustannej walki stronnictwa bizantyjskiego i ostrogockiego, Feliks IV, poprzednik B-ego, by zapobiedz możliwej schizmie przed śmiercią użył niebywałego środka: wyznaczył po sobie następcę w osobie archidyakona B-ego, o czem zawiadomił dwór rawenateński, senat, duchowieństwo i lud rzymski. Istotnie po rychłej śmierci Feliksa IV wybrano (legalnie) tegoż B-ego. Stronnictwo greckie wybrało antypapieża Dioskura, ale gdy ten wkrótce życie zakończył, B. powszechnie został uznany. Na zmarłego Diuskura rzucono klątwę, którą zdjął pż Agapet I (535 — 536 r.) (por. Pighi, *Op. cit.* t. I, str. 320, dopis. 13). B. trzy synody zwoływał do Rzymu. Na pierwszym wyznaczył po sobie następcę w osobie dyakona Wigiliusza, który to akt na drugim synodzie skasował. Trzeci synod zwołany był w sprawie Stefana, metropolity Tessalii, który apelował do Stolicy Aplskiej, gdy patryarcha konstantynopolitański Epifaniusz nieprawnie odebrał mu stolicę biskupią. B. zatwierdził akta synodu w Orange (529 r.), zwołanego przeciwko Semipelagianom; odtąd 25 kanonów tego synodu pozyskały powszechną w Kle powagę. (Por. Grisar, *Storia dei Papi del medio evo* Roma 1899, vol. I pag. 124; Ferreiroa, *Stria apologetica dei Papi* (Vers. ital) Torino 1899; Duchesne, *Mélanges d'Archéologie et d'Hist.*, Rome 1883; Duchesne, *La succesion du pape Felix IV*, Rome 1883).

T.

Bonifacy III, pż (rządził od lutego do listopada 607 r.), rzymianin. Zaraz po objęciu rządów zgromadził 72 biskupów na synod do Rzymu, na którym surowo zabronił wszelkich agitacyj wyborczych za życia lub w przeciągu trzech pierwszych dni po śmierci pża lub bpa. Na żądanie B-ego cesarz Fokas zabronił patryarsze carogrodzkiemu używania tytułu patryarchy ekumenicznego, który przywłaszczył sobie Jan Jejunator i Cyrjak. B. † w listopadzie 607 r., nastąpił po nim Bonifacy IV. (Por. Bellarminus, *De Rom. Pontif.* Lib. IV, cap. 17; Baronius, *Annales ecclesiastici ad an. 607*, Num. 2, 6).

T.

Bonifacy IV św., pż (608—615 r.). Ur. w Valeria w Abruzzach. Za zezwoleniem cesarza Fokasa B. zamienił Panteon Agryppy na kł katolicki i poświęcił go ku czci Matki Boskiej (St. Maria ad Martyres, a od kształtu St. Maria Rotunda) i świętych Męczenników. Do kła tego B. kazał przenieść wielką ilość relikwij (według podania 28 wozów). Uroczystość poświęcenia Panteonu wypadła 13 maja, odtąd w dniu tym obok uroczystości Matki Najświętszej, obchodzono pamiątkę wszystkich męczenników. Papież Grzegorz III (731—741 r.) dzień ten poświęcił pamięci Wszystkich Świętych, Grzegorz zaś IV (827—844) przeniósł tę uroczystość na dzień 1 listopada. Na synodzie w r. 610 w Rzymie odbytym B. pozwolił zakonników przypuszczać do święceń. Za rządów B-ego w r. 614 Kozroes II zdobył Jerozolimę i jako trofeum wojenne zabrał krzyż Chrystusa Pana, odnaleziony przez cesarzowę Helenę. (Por. Pighi, *Institutiones hist. Eccl.* tom II, str. 4).

T.

Bonifacy V, pż (619—625 r.), neapolitańczyk. Wielkie położył zasługi B. dla Kła w Anglii. Anastazy chwali łagodność i szczodrobliwość tego pża, szczególniej względem duchowieństwa, Centuryatorowie magdeburscy niesłusznie zarzucają B-owi, jakoby w liście do Edwarda króla angielskiego nauczał, że Chrystus t y l k o za grzech pierworodny wypłacił za nas sprawiedliwości Bożej (oto słowa listu „Accedite ergo ad agnitionem ejus, qui vos creavit, qui in vobis vitae insufflavit spiritum, qui pro vestra redemptione suum Unigenitum misit, ut vos ab originali peccato eriperet"). Słowa, na które powołują się Centuryatorowie nie mogą mieć żadną miarą znaczenia wyłączającego inne winy. Nagrobek wyraźnemi słowy kreśli zalety tego pża: *„munificus, sapiens, castus, sincerus et aequus"*. (Porów. S. Beda Venerab., *Historia Ecclesiastica gentis Anglorum* lib II, c. 15; Bellarminus, *De Roman. Pontif.* lib IV; Pighi, *Op. Cit.*).

T.

Bonifacy VI (896 r.), antypapież wyniesiony przez partyę ludową, śród wrzawy i zgiełku walczących ze sobą stronnictw, trzymał w posiadaniu Stolicę Apostolką przez dni piętnaście. Ponieważ B. pozbawiony był prezbiteratu i bez poprzedniej kanonicznej restytucyi przez pewną tylko fakcyę ludową wyniesiony został na godność papieską, nie może więc być żadną miarą uważany za prawego pża. Jedni utrzymują, że po piętnastu dniach wypędzony został przez Stefana VI (VII), inni, że umarł w dwa tygodnie po swej konsekracyi na podagrę. (Por. Pighi, *Op. Cit.*; Hergenröther, *Historya powszechna Kościoła katolickiego*, tom V, str. 53, tłumaczenie polskie).

T.

Bonifacy VII (antypapież), rzymianin, kardynał Bonifacy Franco. W r. 973 umarł cesarz Otton I, skutkiem tego upadło w Rzymie znaczenie partyi cesarskiej. Ośmnastoletni Otton II, mimo wykształcenia swego i męztwa, nie potrafił utrzymać tej powagi w Rzymie, jaką zdobył ojciec jego. Z tego stanu rzeczy skorzystali możnowładcy rzymscy, a przedewszystkiem Krescencyusz, pan na Nomentum, przywódca wrogiego Niemcom stronnictwa. Krescencyusz poparł zabiegi kardynała Franco, który zamknął pża Benedykta VI w zamku św. Anioła, a sam pod imieniem Bonifacego VII ogłosił się pżem. W miesiąc jednak później antypapież zmuszony był przez stronnictwo przeciwne do opuszczenia Rzymu. Schronił się więc B. do Carogrodu, zabrawszy z sobą skarby złupione w Watykanie. Pżem wybrany został w końcu 974 r. lub w styczniu 975 Benedykt VII, pochodzący z oddanej cesarzowi rodziny hrabiów na Tusculum. Pż ten wyklął kardynała Bonifacego Franco. Po Benedykcie VII-ym nastąpił dawny kanclerz cesarski Piotr bp Pawii, jako Jan XIV. Wtedy zjawił się w Rzymie ponownie, przybyły z Carogrodu Bonifacy Franco, i przy pomocy swego stronnictwa zamknął pża w zamku św. Anioła i skazał go tam na śmierć głodową. Sam zaś ponownie wdarł się na Stolicę Piotrową. Atoli srogi przywłaszczyciel kilka tylko miesięcy cieszył się godnością papieską, w cztery miesiące bowiem później, nagle apopleksyą rażony życie zakończył (984). Po jego śmierci oburzony lud wywarł straszliwą zemstę na jego trupie. Niektórzy autorowie np. Ferrucci usiłują bronić tego pża. (Por. Hergenröther, *Historya powszechna Kościoła katolickiego* (tłum. pols.), tom V, str. 66 i następ.; Al. Ferrucci, *Investigazioni su la persona et il pontificato di Bonifazio VII*, Lugo 1856. Treść argumentów podaje Pighi, *Op. Cit.* t. II, str. 201, dopis. 13; Wetzer und Welte, *Kirchenlexikon*).

T.

Bonifacy VIII, pż (1294—1303 r.). Papież Celestyn V 13 grudnia 1294 roku w Neapolu złożył godność papieską, tam też 24 grudnia tegoż roku wybrany został pżem kardynał Benedykt Gaetano jako Bonifacy VIII. B. ur. się w Anagni 1220 r., pochodził ze starożytnej katalońskiej rodziny. Po ukończeniu studyów prawnych ze stopniem doktora praw obojga w Paryżu, B. za pontyfikatu Innocentego IV został mianowany adwokatem konsystorza i notaryuszem apostolskim. B. zasłynął wkrótce jako jeden z najzdolniejszych prawników i przez lat trzydzieści używany był do spraw najważniejszych, szczególnie do poselstw Stolicy Św. Marcin IV w r. 1281 mia-

nował go kardynałem dyakonem, a Mikołaj IV w r. 1291 kardynałem kapłanem tytułu św. Sylwestra. Pontyfikat B-ego wypadł śród trudnych bardzo okoliczności. Filip IV Piękny, król francuski prowadził uciążliwą wojnę z Edwardem I, królem angielskim; w Niemczech walczyli o tron królewski Adolf nassauski z Albrechtem I austryackim; w północnych Włoszech nie ustawały walki Gwelfów z Gibelinami, jak również ciągłe niesnaski, skutkiem zawiści handlowych między Wenecyą i Genuą, Pizą i Florencyą; w południowych zaś trwały spory między Karolem II neapolitańskim i Jakóbem aragońskim o posiadanie Sycylii. Wielkiego więc trzeba było doświadczenia i nieustraszonego męstwa, by wśród tych trudnych okoliczności kierować nawą Kła i bronić go wobec nieprawnych uroszczeń niektórych panujących. B., chociaż nie zawsze szczęśliwie, prawdziwie jednak po bohatersku, bronił zawsze praw Kła. Z tego powodu, jak to jest w zwyczaju, niektórzy autorowie protestanccy, a nawet nieświadomi rzeczy katoliccy, nie szczędzą B-emu zarzutów, których bezpodstawność, opowiadając dzieje pontyfikatu B-ego, postaramy się wykazać. B. rozpoczął swe rządy od wydania jeszcze w Neapolu 27 grudnia 1294 r. encykliki, w której odwoływał niektóre łaski nieoględnie przez Celestyna V nadane. W początkach w r. 1295 wyruszył B. w drogę do Rzymu. Koronacya B. odbyła się, wśród wspaniałych uroczystości, 16 stycznia 1295 r. Następnego dnia 17 stycznia ogłosił B. encyklikę, w której zawiadamiał świat katolicki o abdykacyi Celestyna V i o swem wyniesieniu na Stolicę Apłską. Obawiając się B. by niektórzy niezadowoleni z jego wyniesienia, nie zamącili spokoju wewnętrznego w Kle, polecił bogobojnemu Celestynowi V zamieszkać w zamku Fumona, w pobliżu Anagni, tam też Celestyn 19 maja 1396 r. świątobliwego żywota dokonał.

W pierwszych chwilach swych rządów B. zmuszony był rzucić klątwę na Eryka VII, króla duńskiego, za niesprawiedliwe uwięzienie arcybiskupa z Lund, Jana Granta. Spór zakończył się dopiero w r. 1302, gdy Grant został przeniesiony na arcbpstwo rygskie.

Dzięki zabiegom B-ego stanął w Rzymie pokój między Jakóbem Aragońskim i Karolem II. Jakób pod pewnymi warunkami odstąpił Karolowi prawa swe do Sycylii. Pokój ten nie miał następstw praktycznych, gdyż Sycylijczycy, brzydząc się panowaniem Francuzów, potajemnie zawarli układ z Fryderykiem i rządy u siebie jemu powierzyli (1295 r.). W tym samym czasie B. daremnie usiłował pojednać Wenecyę z Genuą. Starał się również o przywrócenie pokoju we Francyi i w Niemczech; usiłowania te podobnież nie doprowadziły do żadnych rezultatów, przeciwnie w tym czasie przyszło nawet do ostrych nieporozumień między pżem i królem francuskim. Na koszta wojny z Edwardem I i Flandryą, Filip ściągał od wszystkich, a więc i od duchowieństwa znaczne zasiłki pieniężne nibyto dobrowolnie; gdy zaś B. zabronił pod klątwą naznaczać i składać jakichkolwiek bądź opłat z majątków klnych bez pozwolenia papieskiego (bulla *Clericis laicos* 1296 r.), wyniknął stąd pierwszy zatarg pomiędzy królem a papieżem, zażegnany jednak niebawem obustronnemi ustępstwami; odbyta zaś w r. 1297 kanonizacya dziada królewskiego Ludwika IX, miała utrwalić dobre stosunki z Francyą. Skoro tylko zabezpieczył się B. od strony Francyi, zmuszony był rozpocząć długą i uciążliwą walkę z możną rodziną rzymską Colonnów.

W Niemczech 1298 r. Albrecht I austryacki w Moguncyi ogłosił się królem, a gdy w kilka dni później własnoręcznie zabił w potyczce współzawodnika swego Adolfa nassauskiego (pod Göllheim), uroczyście w Akwizgranie wybrany został królem. Pż poselstwa wysłanego przez Albrechta do Rzymu nie przyjął, jego zaś samego zawezwał przed sąd swój, aby się z królobójstwa popełnionego na osobie Adolfa oczyścił. Pż zamierzał koronę cesarską oddać bratu Filipa, króla francuskiego, Karolowi Valois, a nawet sądził, że uda mu się kiedyś przedstawić prawa Karola, jako zięcia ostatniego cesarza łacińskiego do Konstantynopola. W r. 1300 powołał B. Karola do Włoch, by przy jego pomocy uspokoić północne Włochy (walczące z sobą stronnictwa b i a ł y c h i c z a r n y c h) i zakończyć sprawę Sycyliii. Misya do Toskanii nie udała się Karolowi, zato spór o Sycylię w r. 1303 szczęśliwie zakończony został. Pod ko-

niec r. 1302 Filip IV odwołał Karola z Włoch, gdyż między nim a papieżem do nowych przyszło nieporozumień. Filip bowiem potrzebując pieniędzy na wznowioną wojnę z Flandryą, coraz to nowe nakładał ciężary na kły i duchowieństwo; obok tego zawarł przymierze z pozostającym w niezgodzie z papieżem Albrechtem austryackim i otoczył opieką wrogów pża braci Colonn'ów. Powodów do nowego zatargu nie brakowało. Legat papieski bp z Pamiers śmiało wyliczył królowi wszystkie nadużycia i wezwał do upamiętania. Rozgniewany Filip kazał legata uwięzić. B. powołał tę sprawę przed sąd swój, a w bulli skierowanej do króla *Ausculta fili* (1301 r.) upominał go, że i on sam w sprawach duchownych podlega pżowi. W drugiej zaś bulli *Salvator mundi* (1301) zawiesił wszystkie łaski udzielone Filipowi i jego duchownym i świeckim radcom. W końcu wezwał króla, aby osobiście lub przez posła stawił się na synod (1302) w Rzymie. Widząc w tem zamach na niepodległość swej korony Filip IV zwołał pierwsze zgromadzenie stanów generalnych (1302). Przedstawieniem fałszywej bulli (sfałszowana bulla przez radcę królewskiego Piotra Flotte) i kłamliwą wiadomością o pogróżkach pża zdołał Filip nakłonić stany generalne do oświadczenia, że król francuski niepodlega niczyjemu zwierzchnictwu, prócz Boga i do obietnicy, że praw jego korony będą wszyscy bronić wytrwale. Tymczasem mimo zakazu królewskiego znaczna część bpów francuskich udała się (w r. 1302) na sobór do Rzymu. Na tym soborze wydał B. nową bullę (*Unam sanctam*), zawierającą wykład stosunku władzy duchownej i świeckiej, papiestwa i królestwa. Dotknięty karami klnemi i podniecany przeciwko papieżowi przez legistów (z Piotrem Flotte'm i Wilhelmem Nogaretem na czele) Filip zwołał zgromadzenie notabłów i kazał wnieść skargę na B-ego o nieprawe pozyskanie godności papieskiej, różne zbrodnie zmyślone i o herezyę, zapowiadając zarazem, że dla sądzenia pża zwoła wespół z innymi monarchami sobór powszechny. By pża dostawić przed ów przyszły sobór, Filip wysłał do Włoch Wilhelma Nogareta, który wszedł zaraz w związki ze wszystkimi wrogami B-ego. Papież przebywał wtedy w Anagni i gotował się zwolnić od przysięgi na wierność poddanych Filipa. Zanim to nastąpiło, Nogaret zwerbował oddział zbrojny i wespół z Sciarrą Colonn'ą wpadł znienacka do Anagni i dostał w swą moc bezbronnego B-ego (1303). B. chociaż wystawiony na wszelkie zniewagi, nie ustąpił przed groźbą. Napastnicy, nie zdoławszy zmusić pża do abdykacyi, ani uprowadzić, musieli po trzech dniach ratować się ucieczką przed wzburzoną ludnością. B. powrócił do Rzymu z zamiarem zwołania soboru. Nie mógł jednak już wykonać zamiaru, gdyż skutkiem ostatnich przejść rozchorował się i 11 października 1303 r. życie zakończył.

B. położył wielkie zasługi w prawodawstwie klnem.; w r. 1298 ogłosił *Liber sextus decretalium*. W tym czasie także wydał decret *Felicis recordationis*, ogłaszający surowe kary na tych, którzyby targnęli się na kardynała; jednocześnie także kazał do tiary dodać drugą koronę. W r. 1295 podniósł do rzędu świąt wyższych (festa duplicia) uroczystości Apostołów, Ewangelistów i czterech wielkich Doktorów Kła. W r. 1300 ogłosił B. po raz pierwszy wielki jubileusz. W roku tym do Rzymu pospieszyły tłumy wiernych wszelkich stanów ze wszystkich krańców świata katolickiego. Jan Villani, naoczny świadek opowiada, że ciągle przez cały rok znajdowało się w Rzymie niemniej jak 200,000 pielgrzymów; ogólna ich liczba wyniosła do 2-ch milionów. Prócz „Liber sextus" B. pozostawił: *De regulis juris*; *Duo sermones de canonisatione Ludovici IX; De indulgentiis anni jubilaei* i modlitwy: *Ave Virgo gloriosa* i *Deus, qui pro redemptione mundi etc.*

Co się tyczy zarzutów czynionych temu papieżowi, dadzą się one sprowadzić do trzech następujących: 1) Kardynał Gaetano zmusił lub podstępem wymógł abdykacyę na Celestynie V, mając zapewnione sobie poparcie do tiary Karola II, króla neapolitańskiego; po abdykacyi zamknął Celestyna V w więzieniu i tym sposobem przyczynił się do jego śmierci; 2) niesprawiedliwie krzywdził Colonn'ów; 3) niesprawiedliwie postępował z Filipem IV, królem francuskim.—Celestyn V pod przymusem porzucił żywot pustelniczy, by objąć rządy Kościołem. Zostawszy papieżem dawnego sposobu życia nie za-

niechał, sprawami Kła nie zajmował się zupełnie, z czego wynikło sporo nieporozumień i nadużyć (ob. Ptolomaeus, Lucensis, *Histor. ecclesias.* lib. XXIV, cap. 31 w zbiorze Muratorego *Rerum Ital. Script.*, tom XI col. 1200), przytem ciągle myślał, aby pozbyć się przyjętego na barki swe ciężaru. Krępowało go tylko to, że sądził, iż bez obciążenia sumienia swego godności papieskiej złożyć nie może. To też, gdy podczas narady z kardynałami, ci ostatni oświadczyli, że papież mocen jest złożyć godność swą, Celestyn V uradował się wielce i wszelkich starań dołożył, by abdykacya dojść mogła do skutku (por. Aegidius Colonna, *De renuntiatione Popae* cap. 23 w zbiorze Roccaberti'ego *Bibliot. Maxim. Pontif.* tom II). Nie może więc być mowy o jakimś przymusie i presyi ze strony kardynała Gaetano, zwłaszcza, że niektórzy utrzymują, chociaż nieprawdopodobnie, jakoby kardynał Gaetano odradzał Celestynowi V abdykacyę (porów. Aegidius Colonna, *Op. Cit.*). Wybór B-ego był również najzupełniej kanoniczny i żadnego wpływu nie miał nań Karol II. Okazuje się to z poselstwa, jakie 6 grudnia 1294 r. wysłał Karol II do Celestyna V z prośbą, aby rządy Kła w swem ręku zatrzymał. O wpływie tym nic także nie wie współczesny i przebywający wówczas w Neapolu, cytowany przez nas Ptolomaeus; owszem wybór B-ego był dla Karola II niepożądany, ze względu na charakter nowego pża, o czem wyraźnie świadczą Jakób de Stephaneschi i cytowany przez Tosti'ego autor bezimienny.

Co się tyczy postępowania B-ego z poprzednikiem swoim, współcześni nic nie wiedzą o tem, by B. dopuszczał się jakichś nadużyć względem jego osoby. Że B. otoczył Celestyna strażą i osadził go w zamku Fumona, uczynił to przez wzgląd na tych, którym wybór jego był niemiły. Zważywszy zaś na to, co działo się za krótkich chwil pontyfikatu Celestyna V, B. słusznie obawiał się, by niechętni mu nie nadużyli dobroci świątobliwego starca i by nie doszło do schizmy w Kościele (porów. Pighi, *Institutiones Histor. ecclesias.* tom III, str. 28, 9). Pierwszy z autorów oskarżających B. o złe postępowanie z Celestynem V był Piotr d'Ailly (w r. 1408), znany przeciwnik B-ego, całkowicie oddany obronie polityki królów francuskich (por. Pighi, l. cit.). Co zaś dotyczy postępowania B-ego z rodziną Colonn'ów, trudno dopatrzyć tu winy papieża. Przyczynę nieporozumienia wyjaśnia sam B. w bulli „Praeteritorum temporum". Kardynałowie Jakób i Piotr i cała rodzina Colonnów wyraźnie stanęła po stronie gibelinów i weszła w układy z najezdcą Sycylii Fryderykiem aragońskim. Gdy wobec tego B. zażądał od nich zwrotu miast jakie posiadali jako lenno St. Ap., Colonn'owie odmówili, oświadczając, że nieobowiązani są do posłuszeństwa B-emu, jako pżowi nielegalnie wybranemu, mimo to, że w przeciągu pierwszych dwóch lat uznawali B-go prawym rządcą Kła (por. Pighi, l. c.). Gdy B. zawezwał buntujących się kardynałów przed sąd swój (1297) ci Rzym opuścili, nawiązali stosunki z wrogami B-ego i ogłosili kilka pism, uwłaczających powadze pża. Wobec tego B. bullą „Praeteritorum temporum" pozbawił Colonn'ów godności kardynalskich i wyłączył z Kła, a gdy to nie pomogło, wydał bullę „Lapis abscissus", w której ogłosił ich jako heretyków i schizmatyków: kiedy zaś Colonn'owie chwycili za broń, pż kazał użyć przeciwko nim siły zbrojnej. Tak przedstawia się sprawa Colonn'ów. Cóż dziwnego, że papież przeciwko schizmatykom użył kar kln ych, a jako monarcha świecki przeciwko buntującym się poddanym użył oręża.

Co się tyczy wreszcie stosunku B. do Filipa IV, sądzę, że samo już powyższe przedstawienie tej sprawy doskonale wykazuje złą wiarę autorów oskarżających B-ego. Żadną bowiem miarą, wobec przytoczonych nadużyć Filipa, nie można uważać go za pokrzywdzonego. Papież skutkiem uciążliwych dla Kła i niezgodnych z duchem prawa klnego uroszczeń króla francuskiego występuje w sprawie tej zawsze tylko jako obrońca praw kościelnych (por. Henrich Brück, *Lehrbuch der Kirchengeschichte*, Mainz 1893, § 123). Zwołanie zaś soboru przez Filipa w celu osądzenia pża i zbrodnia, jakiej się dopuścił na osobie B-ego zawsze będą świadczyły o usposobieniu jego względem pża. Tylko więc chyba wyraźna niechęć dla St. Ap. może podyktować oskarżenie B-ego o niesprawiedliwość względem króla francuskiego. (Por. Wetzer und Welte, *Kirchenlexi-*

kon, t. II, str. 1037 — 1062; Bernard Jungman, *Dissertationes in Historiam ecclesiasticam*, tom IV, Ratisbonae 1886, str. 1—77; Raynaldi, *Annales ad an. 1294 — 1303;* Jacobus Card. Stephaneschi, *Carmen de vita et canonisatione S. Coelestini*; Bollan. m. Maius t. IV, p. 437 i nast.; Ferrari, *Storia delle rivol. d'Italia*, Vol. II pag. 399, Milano 1872; Luigi Tosti, *Storia di Bonifacio VIII e dei suoi tempi*, Monte Casino 1846; Boutaric, *La France sous Philippe le Bel*, Paris 1861. Wyczerpujący spis źródeł do pontyfikatu Bonifacego VIII podaje Wetzer und Welte l. c. i Jungman l. c.).

T.

Bonifacy IX, pż (1389—1404 r.), neapolitańczyk, Piotr Tomacelli. Za Urbana VI doszedł do najwyższych godności w Kle, a po śmierci tego pża został wybrany jego następcą. B odznaczał się roztropnością, pobożnością, brakło mu jednak było wyższego a przedewszystkiem teologicznego wykształcenia. Pontyfikat jego przypada na czas wielkiej schizmy zachodniej (ob.). Zaraz po objęciu rządów wydał B. encyklikę, w której zachęca schizmatyków do przywrócenia jedności w Kle. Antypapież Klemens VII na nowo obranego pża rzucił klątwę i koronował w Avignonie Ludwika II (d. 1 listopada 1389 r.) syna Ludwika d'Anjou na króla neapolitańskiego. B. odpowiedział rzuceniem klątwy na swego przeciwnika i polecił (29 maja 1390 r.) kardynałowi Angelusowi z Florencyi ukoronować w Gaecie na króla neapolitańskiego Władysława 17-letniego syna Karola Durazzo. Dnia 1 marca 1391 B. wydał nową encyklikę przeciwko schizmatykom, w której szczególnie wzywa Francyę, by go pżem uznała. Dnia 7-go października tegoż roku kanonizował B. św. Brygittę szwedkę, zmarłą w Rzymie 23 lipca 1373. Z powodu republikańskich dążeń śród Rzymian B. zmuszony był w r. 1392 na pewien czas wyjechać do Perugii, wprawdzie wkrótce skutkiem ogłoszenia amnestyi mógł powrócić do Rzymu, ale już 1393 widział się zmuszonym przenieść się do Asyżu. Starania jakie podejmował B. na dworze Karola VI króla francuskiego i Ryszarda II króla angielskiego, nie doprowadziły do pożądanych rezultatów, a nawet gdy 16 września 1394 r. umarł tknięty apopleksyą Klemens VII, nie zdołano przeszkodzić wyborowi nowego antypapieża w osobie Benedykta XIII (kardynała Piotra de Luna, ob.). Od chwili drugiego buntu Rzymian B. stale mieszkał w Perugii, albo w Asyżu. Dopiero gdy Rzymianie zastosowali się do warunków podyktowanych przez niego, przybył B. do Rzymu na jubileusz w 1400. Z powodu ciągłych starań o przywrócenie jedności w Kościele niepomiernie wzrosły wydatki St. Ap. Z tego powodu B. musiał wprowadzić pewną taksę za udzielane dyspensy, jak również ustanowił stały podatek na rzecz Stolicy Aplskiej t. zw. Annaty (ob.).

W r. 1403 B. zatwierdził wybór króla niemieckiego Ruprechta, dotychczasowego palatyna reńskiego i księcia bawarskiego, który objął tron po śmierci Fryderyka brunświckiego następcy złożonego w r. 1400 Wacława Leniwego. W roku 1404 przyjmował w Rzymie poselstwo Benedykta XIII, pertraktacye jednak nie przyniosły żadnego rezultatu i nim posłowie Rzym opuścili B. życie zakończył. W ostatnich chwilach życia okazał jeszcze, jak bardzo bał się grzechu, bo gdy lekarze dla uratowania życia zaproponowali mu grzeszne stosunki z pewną niewiastą, z oburzeniem propozycyę odrzucił. Za panowania B-ego Tamerlan pobił Bajazeta IV i sekta Wiklifa zaczęła się szerzyć. W r. 1392 zatwierdził B. nowootwarty uniwersytet w Erfurcie. Zarzucić by można B-emu pewną skłonność do nepotyzmu. (Por. W. W. *Kirchenlexikon*, t. II).

T.

Bonifacy św., bp Ross, w Szkocyi, żył w początkach VII wieku; był z pochodzenia włochem. Do Szkocyi przybył jako misyonarz i obrał za siedzibę bpią Ross. W krótkim czasie nawrócił wielu krajowców swą pobożnością i dobrocią. Powiadają o B., iż wybudował w Szkocyi około 150 kłów i kaplic. B. † około r. 630. Pamiątkę jego ochodzi Szkocya 14 marca.

Bonifacy de Vitalinis, kanonista włoski, ur. w Mantui, studya odbywał w Padwie. Był wikaryuszem generalnym bpa padewskiego i profesorem w Padwie r. 1350. W r. 1352 opuścił Padwę i udał się do Awinionu i tu był profesorem

i inne zaszczytne obowiązki pełnił, wreszcie został audytorem s. Palatii. Zostawił pisma: *Commentarii in Constitutiones Clementis V*, Lugduni 1522, in fol., Venetiis 1574; *Commentarii super maleficiis*, Mediolani 1505, in fol.; Venetiis 1559 in 8-o i wiele innych wydań. (Hurter, *Nomenclator literarius*, IV).

Bonifacy albo Winfrid (właściwie Wynfrid, Wynfrethus), święty, apostoł Niemiec, ur. około 680 r. ze szlachetnej rodziny anglosaksońskiej. Otrzymawszy z trudem pozwolenie ojca, wstąpił do klasztoru Adescancastre, a następnie do klasztoru Rhutscelle, gdzie przywdział suknię synów św. Benedykta. W r. 716 Winfrid opuścił swój klasztor i udał się po raz pierwszy do Niemiec, aby apostołować w tym kraju. Tocząca się jednak w tym czasie wojna pomiędzy Frankami i Fryzyjczykami uniemożliwiała wszelką działalność misyonarską. Powrócił więc do Anglii i dopiero w dwa lata później wyruszył w ponowną podróż. Poprzednio jednak udał się do Rzymu, aby od Głowy Kła uzyskać błogosławieństwo apostolskie, jak i upoważnienie do przyszłego swego dzieła. Po otrzymaniu 15 maja 719 r. od papieża Grzegorza II listu misyonarskiego, pospieszył najprzód do Bawaryi i Turyngii. Stamtąd udał się do Fryzyi, gdzie pod kierunkiem sędziwego biskupa Wilibrorda przez trzy lata poświęcał się gorliwie pracy misyonarskiej. Następnie śladem zwycięskiego wojska Karola Martela podążył do Turyngii, gdzie również rozwijał z korzystnym bardzo skutkiem działalność apostolską, chrzcił tłumy pogan i wznosił kaplice i kły. Z Turyngii udał się do Hesyi, niosąc i temu krajowi światło wiary św.

W nagrodę tych zasług otrzymał 30 listopada 722 r. od Grzegorza II ordynacyę na bpa pod imieniem Bonifacego, na razie bez stałej siedziby. Jednocześnie papież wręczył mu zbiór kanonów klnych, jako normę postępowania i działalności, oraz listy polecające do Karola Martela, do ludu turyngskiego i jego książąt oraz do Sasów. B. otrzymawszy od Karola Martela przyrzeczenie pomocy, udał się do narodu Hesów, który nanowo popadł w błędy pogaństwa i na wzgórzu przy wsi Geismar ściął własnoręcznie stary dąb, poświęcony bożkowi piorunów i czczony prze lud jako świętość narodową. Z drzewa ściętego dębu zbudował kaplicę, którą poświęcił św. Piotrowi. Następnie oddawał się pracy misyonarskiej w Turyngii, gdzie chrześcijaństwo, wprowadzone już dawniej, zmieszało się z żywiołami pogańskimi i heretyckimi.

Następca zmarłego r. 731 Grzegorza II-go Grzegorz III udzielił B-emu paliusz, jako oznakę godności arcybiskupiej wraz z upoważnieniem do wyświęcania i ustanawiania biskupów, gdzie tego wymagać będzie interes Kła niemieckiego. W myśl tego upoważnienia B. ustanowił biskupstwa Büraburg dla Hesyi i Erfurt dla północnej części Turyngii. W kilka lat później, po odbyciu podróży do Rzymu i zwiedzeniu grobów Świętych i Męczenników przystąpił do organizacyi Kła w Bawaryi i podzielił kraj na cztery biskupstwa: ratysbońskie, passawskie, frejsińskie i salcburskie. Następnie założył jeszcze biskupstwo Eichstätt i Wyrcburg.

Zorganizowawszy w ten sposób Kościół w Niemczech środkowych i południowych zwoływał synody celem podniesienia i wzmocnienia ducha klnego wśród duchowieństwa i ludu. Pierwszy taki niemiecki synod narodowy odbył się w kwietniu 742 r. na prawym brzegu Renu. Przewodniczył mu św. B. jako arcybiskup i legat papieski. W r. 744 założył klasztor w Fuldzie, który w krótkim czasie stał się głównem środowiskiem oświaty dla Niemiec środkowych. Do uwieńczenia jednak dzieła św. Bonifacego brakło jeszcze ustanowienia siedziby arcybiskupiej i związku metropolitalnego pomiędzy biskupstwami niemieckiemi. Dzieło to miało być dokonane na wielkim synodzie frankońskim z r. 745. Początkowo obrano Kolonię na metropolię, później jednak B. otrzymał jako stolicę arbpią Moguncyę, która też była odtąd metropolią Niemiec. Pż zatwierdził tę organizacyę, mianował B-ego prymasem Niemiec i ustanowił, że mogunckiej siedzibie arbpiej podlegać mają nietylko biskupstwa, założone przez B-ego, ale i dawne nadreńskie, Spira Wormacya, Kolonia, Utrecht i Tongern. Do arcybiskupstwa należało teraz 13 dyecezyj; liczba ta powiększyła się następnie znacznie bpstwami, założonemi wśród Sasów i Słowian.

Św. B. zakończył swe życie bogate w wielkie czyny 5 czerwca 755 r. w ten

sam sposób, w jaki rozpoczął swą działalność pasterską, a mianowicie wśród pracy misyonarskiej. Dowiedziawszy się, że część Fryzyjczyków odpadła od wiary świętej, 74-letni starzec udał się celem nawrócenia ich do Fryzyi, i w pobliżu miejscowości Dockum zamordowany został wraz ze wszystkimi swymi towarzyszami przez zastęp zaciekłych pogan. Zwłoki jego spoczęły najpierw w Utrechcie, następnie w Moguncyi i w końcu, jak sobie tego życzył za życia w ulubionej jego fundacyi, w Fuldzie.

Z pism św. B-ego, które się zachowały do naszych czasów, na szczególną uwagę zasługuje zbiór jego listów pisanych do Stolicy Rzymskiej dworu frakońskiego i pomocników w urzędzie. Dalej wymienić należy jego kazania, zebrane u Durand'a i Martène'a, *Collect. amplis.* IX; podręcznik języka łacińskiego, podręcznik metryki łacińskiej i t. d. Najstarsze życiorysy tego Świętego wyszły z pod pióra Wilhibalda, anonima utrechckiego, mnicha Ottona i anonima moguncckiego. Dokładny spis całej literatury o B-ym zamieszcza C. Will w swem wydaniu F. Böhmer'a, *Regesta archiepisc. Moguntinensium* I, Oenipont 1877, pag. XI do XVI. Z nowszych czasów zasługują na wymienienie trzymające się stanowiska katolickiego biografie, napisane przez Seitersa (Moguncya 1845), Reinerdinga (Wyrcburg 1855), Pfahlera (Ratysbona 1879) i Bussa; oraz stojące na stanowisku protestanckiem: Müllera, Wernera (Lipsk 1875), O. Fischera (Lipsk 1881) i Ebrarda.

K. P.

Bonifacego stowarzyszenie, związek katolicki do popierania katolików, przebywających w protestanckich okolicach Niemczech. Gdy w r. 1848 i w katolickim kle niemieckim budzić się zaczęło nowe życie i obradowało w Moguncyi pierwsze ogólne zebranie katolickich związków Niemiec, poruszono myśl utworzenia na wzór protestanckiego stowarzyszenia Gustawa Adolfa, osobnego związku, któryby wspierał katolików w obrębie Niemiec. Na trzeciem ogólnem zebraniu wzmiankowanych związków w Ratyzbonie utworzono 1849 roku to stowarzyszenie pod nazwą stowarzyszenia św. Bonifacego i pod prezydencyą hr. Józefa Stolberga. Ustawa ułożona już w Ratyzbonie, rozszerzona została we wrześniu 1849 r. w Paderbornie i ostatecznie przyjęta na czwartem zebraniu ogólnem związków katolickich w Lincu 1850. W dniu św. B-ego 1850 r. odbyło się pierwsze ogólne zebranie nowego stowarzynia. Na czele związku stał zarząd ogólny, któremu podlegały komitety dyecezyalne. Celem stowarzyszenia było popieranie w dziedzinie duszpasterstwa i szkoły, modlitwą i jałmużną katolików żyjących w protestanckich i mieszanych okolicach Niemiec, z włączeniem Szwajcaryi, oraz we wszystkich krajach, pozostających z Niemcami w związku politycznym i dyecezyalnym. Aż do początku r. 1872 ogólne dochody stowarzyszenia wynosiły 4,374,100 marek. W 37-iu dyecezyach Niemiec w części powołano do życia, w części wspierano 228 misyj. Przy pomocy stowarzyszenia B-ego zaprowadzono w 91 miejscowościach nabożeństwa peryodyczne i wspierano 242 dawniejszych misyj. Również aż do 1872 stowarzyszenie założyło lub wspierało 224 szkoły, pomocy chwilowej udzielono 138 szkołom. Po r. 1872 na głównem polu działalności stowarzyszenia w Prusach, nastąpił zastój wskutek antikościelnego prawodawstwa tego państwa. Natomiast nie ustawano we wzmacnianiu misyj już istniejących, zwłaszcza, że dochody zwiększały się z rokiem niemal każdym. (Por. *Bonifatiusbuch*, Paderborn 1873; roczniki wydawanych w Paderbornie i na Śląsku organów stowarzyszenia).

K. P.

Bonifratrzy, ob. Bracia miłosierni.

Bonifratrzy w Polsce. Bonifratrzy sprowadzeni zostali do Polski w XVII w. za generała zakonu O. Gabryela Longi. Polsko-litewska prowincya od założenia swego aż po ostatnie czasy liczyła nietylko szereg dobrze uposażonych klasztorów ale nadto zastęp mężów godnych uwielbienia dla ich gorliwości, z jaką służyli Bogu i ludziom. Wielu umarło w świętości, a 18 z nich poniosło śmierć męczeńską za wiarę w r. 1656 w Warszawie, Lublinie i Łowiczu. Kiedy w innych krajach B-om oddana była opieka ogólna nad chorymi, w Polsce przeważnie zajmowali się obłąkanymi. Po wyzdrowieniu króla Zygmunta III, którego

w chorobie doglądał O. Gabryel hr. Ferrara, bonifrater, Waleryan Montelupi (a nie Walenty, jak dotąd mylnie podawano), florentczyk, kupiec i pocztmistrz królewski wraz z kilkunastu obywatelami krakowskimi założył w Krakowie klasztor dla B-ów ze szpitalem na 12 łóżek. W tym celu ofiarował swą kamienicę przy ul. św. Jana, jak to wiadomo z aktu założenia z d. 31 grudnia 1609 r., do której przeor O. Melchior Bonawentura na miejscu domu sąsiedniego, Jerzego Brodowskiego, wybudował kościołek pod wezwaniem św. Urszuli. Nową fundacyę zatwierdził biskup krakowski Piotr Tylicki. W początkach XIX wieku kościół z domem groził zawaleniem; dlatego Fryderyk August, król saski, wielki książę warszawski dekretem z d. 17 lipca 1812 r. oddał Bonifratrom klasztor i kościół trynitarski na Kazimierzu z warunkiem utrzymywania dwóch pozostałych tam Trynitarzy. Ale gmach ten nie odpowiadał celowi, nadto groził ruiną, a pieniędzy na odnowienie nie było. W r. 1865 konwent krakowski przeszedł do prowincyi austryacko-czeskiej. Wielce się zasłużył temu konwentowi prowincyał zakonu O. Celestyn Opitz, który go podniósł moralnie i materyalnie i ożywił do nowej czynności zawodowej, jako też przeor O. Melanius Rejtharek i O. Laetus Bernatek, który potrafił wprowadzić w życie daleko sięgające rozporządzenia prowincyała O. Jana Sobel'a po jego wizycie kanonicznej w r. 1891.—W Zebrzydowicach w Galicyi ufundował szpital w r. 1599 Mikołaj Zebrzydowski, wojewoda krakowski, za namową żony swej Doroty i kierunek takowego pierwotnie poruczył proboszczowi miejscowemu, a w r. 1611 oddał go B-om.— W Pułtusku szpital założony w r. 1615 przez bpa płockiego Henryka Firleja, przeniesiony przez tegoż bpa do Łowicza, kiedy został arcybiskupem gnieźnieńskim. Instytucya ta upadła dla braku funduszów r. 1807.— Do Wilna B-y na Litwę sprowadzeni w r. 1635 przez biskupa wileńskiego Abrahama Wojnę; osiedli przy kle św. Krzyża; tu pożar w r. 1737 zniszczył miasto oraz konwent B-ów. Skasowani w r. 1863.— W Łucku na Wołyniu osadzeni przez Baltazara Tyszkę, starostę łuckiego w r. 1639,—skasowani w r. 1844.—W Gdańsku w Prusiech osiedli na przedmieściu Alt-Schottland, sprowadzeni przez Jana Teszнera, wojewodę malborskiego w r. 1646, zniesieni w r. 1807. — W Lublinie fundowani w r. 1649 przez Mikołaja Świrskiego bpa sufragana chełmskiego na placu litewskim; po roku 1810 przeniesieni do kła św. Jana Bożego na Czechówkę (dawniej kł św. Eliasza z klasztorem Karmelitów, budowany przez Jana Mniszka, starostę lwowskiego w r. 1680). Tenże bp osadził ich w Krasnymstawie w r. 1649; przeniesieni do Zamościa w r. 1667, skasowani w r. 1805.—W Rakowie (gub. Mińska) fundowani przez bpa sufragana wileńskiego Hieronima Sanguszkę w 1658, skasowani w r. 1860. — We Lwowie w r. 1659 r. przez Jana Sobieskiego, chorążego koronnego, późniejszego króla, osadzeni przy kle ŚŚ. Wawrzyńca i Stefana na Łyczakowie.—W Przemyślu założeni w 1665 przez Mniszka Piotra pisarza przemyskiego, zniesieni w 1790.—Do Warszawy sprowadzeni i osadzeni w r. 1650 przez Bogusława Leszczyńskiego podskarbiego wielkiego koronnego na Leszнie pod Warszawą; fundacya była za szczupłą, więc poparli ich dwaj bracia Morsztynowie: Tobiasz, łowczy wielki koronny i Andrzej, referendarz, oddając im swój dworek na Wielopolu (ul. Królewska), gdzie w r. 1664 Bonifratrzy osiedli, ale niedługo tu pozostawali, gdyż August II w r. 1728, nosząc się z zamiarem rozszerzenia ogrodu pałacowego, odebrał B-om posesyę, dając im wzamian nabyte od Józefa Fontany grunta parysowskie, gdzie wybudował kościołek i klasztor. Znalazło się i wielu dobroczyńców, bo Adam ks. Czartoryski, wojewoda ruski w roku 1760 wybudował dużą salę na 34 łóżek, a Józef Fontana zapisał 74,000 złp.— W Mińsku gubernialnym założony konwent w r. 1700 przez Antoniego Teodora Wańkowicza, stolnika mińskiego. — W Grodnie w r. 1728 przez Karola Pancerzyńskiego, biskupa wileńskiego. — W Wysokiem Litewskiem, gub. grodzieńskiej, w r. 1785 przez Aleksandra Sapiehę, kanclerza wielkiego litewskiego, który fundował i szpital na 20 łóżek z zapisem 30,000 złp. na dobrach i coroczną ordynaryę zbożem. (Por. *Geschichte und Festschrift der Barmherzigen Brüder Joannes de Deo Sobel*, Wien 1892; M. Baliński, *Starożytna Polska*; ks. Beniamin kapucyn, *Rys historyczny Zgromadzeń zakonnych*, Warszawa 1848; Starowolski, *Vitae praesulum*

Cracov. (biskup Tylicki); Łebkowski, *Kalwarya Zebrzydowska*, Kraków 1850; Kraszewski, *Wilno*, 1872; Bartoszewicz, *Kościoły Warszawskie*, Warszawa 1857).

X. T. C.

Boni homines nazwa przysługująca wielu zgromadzeniom zakonnym. 1) Z dawnych dokumentów erekcyjnych i donacyjnych okazuje się, że Grammontanów (ob. art. Grammontanie) nazywano we Francyi „bons hommes“, zwłaszcza zakonników klasztoru paryskiego, cieszących się szczególną sympatyą u ludu. Gdy jednak liczba braci świeckich nadmiernie wzrosła ponad liczbę kapłanów, a stąd powstały niesnaski wewnętrzne, rozluźnienie reguły, pże, jak Innocenty III starali się odnowić ścisłość reguły; upadła jednak prawdziwa pobożność w zakonie, a niegdyś zaszczytna nazwa „bons hommes“ stała się mianem szyderczem. (Por. Helyot, *Histoire des ordres monast., relig...* VIII, 414 i nast.).

2) Nazwę „bons hommes“ w XVI w. stosowano również we Francyi do Minimów. Według niektórych dziejopisów, gdy 1585 r. Minimi objęli po Grammontanach klasztor w Vincennes, wraz z miejscem odziedziczyli nazwę poprzedników „bons hommes“. Inni wszakże pisarze, wyprowadzają tę nazwę od ich założyciela, św. Franciszka a Paulo, który na dworze Ludwika XI otrzymał nazwę „bon homme“, stąd już wówczas, gdy jego synowie osiedlili się w klasztorze w Nigeon (pod Paryżem) 1493 r., pospolicie byli zwani „bons hommes“.— (Por. Helyot, dz. cyt. wyżej VII, 436).

3) Podobną nazwę nosili też zakonnicy portugalscy XV wieku, założeni przez Jana Vicenza, bpa z Lamego, później z Visen. Początkowo jako pobożne stowarzyszenie męskie otrzymali klasztor S. Salvador in Villar de Frades (dyec. Braga); przyjąwszy habit i regułę kanoników regularnych św. Jerzego w Algha (w Wenecyi); zostali zatwierdzeni przez pża Marcina V. Zakonników tego pierwszego domu pospolicie nazywano „boni homines“. Gdy Izabella, żona Alfonsa V ped Lizboną wzniosła dla nich drugi dom pod wezwaniem św. Jana Ewangelisty, pż Eugeniusz IV nadał im miano kanoników kongregacyi św. Jana Ewangelisty. Zakon ten rozszerzył się w Portugalii, zasłynął misyami w Indyach i Etyopii. (Por. Helyot, dz. cyt. wyżej II, 364 i nast.).

4) W Anglii zakonników t. zw. „Braci workowych“ (ob. art. Bracia workowi), nazywano też „boni homines“. Wszakże, niektórzy, jak Morigia, odróżniają tych ostatnich, jako zgromadzenie różne od „Braci workowych“, jednak nowsi badacze (Fehr Stahl w W. W. t. II, kol. 1087), opierając się na świadectwach Mateusza Paris (*Hist. Angl. ad an. 1257*) i Polidora Virgil (*Angl. Hist.*, lib. 16) utrzymują, że był to jeden zakon reguły św. Augustyna t. zw. „Fratres saccati“ (Bracia workowi), których książę Edward, brat Henryka III, króla angielskiego, sprowadził z Niemiec do Anglii i osadził w Assheridge. Pobożni ci zakonnicy odznaczali się życiem umartwionem, bogomyślnością, to też cieszyli się ogólnem uznaniem i otrzymali nazwę „boni homines“. (Por. W. W. t. II kol. 1085—1087).

X. C. S.

Boni homines (heretycy). Tak nazywali siebie Albigensi we Francyi; prawdopodobnie jest to odmiana nazwy greckiej „Katharoi“ (czyści), którą sobie przywłaszczali (ob. art. Albigensi). Również sekta „Braci i sióstr wolnego ducha“ (ob. art. Bracia i siostry wolnego ducha), chętnie się zwała „boni homines“. (Porów. W. W. tom II, kol. 1087).

Bonis de 1) Homobonus, barnabita, ur. w prowincyi Kremona ok. r. 1569; † w Bolonii w r. 1634, teolog-moralista i kazuista uczony, ale mało oryginalny. Napisał: *Commentarii resolutorii de examine ecclesiastico etc.*, Boloniae 1623—1727, 3 partes; *Commentaria de casibus reservatis tum episcopis, tum regularibus praelatis*, tamże 1617, in 8-o; *De humanae vitae statibus eorumque officiis etc.*, tamże 1619, in fol.; *Tractatus de modo addiscendi ac docendi moralem theologiam etc.*, tamże 1635, in 4-o, i wiele innych. 2) Józef, barnabita, ur. w Lombardyi w r. 1723, profesor teologii i prawa kanonicznego. Ważniejsze jego dzieła są: *De natura divinae gratiae*, Mediolani 1735; *De oratoriis publicis tractatus*

hist.-canonicus, tamże 1761; *De Oratoriis privatis commentarius*, tamże 1780; *De processionibus ecclesiasticis opus historico-canonico-theologicum*, tamże 1773; *Ordinum regularium apologia historico-theologica*, Boloniae 1773; *De Veterum principum erga cath. Ecclesiam obsequio*, 1786; *Casus conscientiae et sacrorum rituum*, tamże 1795, i in. Dzieła B-a szczególniej są ważne z punktu historycznego i kanonicznego. (Por. Hurter, *Nomenclator*; Vacant. *Diction. de Théol.*; Glaire, *Dictionnaire des sciences ecclés.*).

X. J. N.

Bonivard v. Bonnivard Franciszek ur. 1496 r., † 1570 r., opat klasztoru św. Wiktora pod Genewą; jako rzecznik swobód narodowych prowadził B. ustawiczną walkę z Karolem III, księciem sabaudzkim, i jako duch oporny został wtrącony do więzienia w podziemiach zamku Chillonu; po odzyskaniu swobody przyłączył się do reformacyi i w duchu kalwińskim napisał dzieła: *Les chroniques de Genève* i *De l'ancienne et nouvelle police de Genéve*. Chociaż Byron w swym poemacie *Więzień Chillonu* owego B-a dość sympatycznie przedstawia, jednak późniejsi pisarze są innego zdania. (Por. Merle d'Aubigné, *Histoire de la reformation en Europe au temps de Calvin*, Paris 1873; W. E. I. t. IX — X, str. 142).

X. A. C.

Bonizo (Bonitius, Bonitho), biskup Sutri, jeden z najgorliwszych przyjaciół i obrońców Grzegorza VII i jego idei. Rok jego urodzenia nie jest znany. Prawdopodobnie urodził się w Piacenzie i w młodym już wieku należał do stronników „pataryi", którą starał się rozszerzyć w Piacenzie, gdzie w r. 1074 był subdyakonem. Już w roku następnym został biskupem Sutri i odtąd brał wybitny udział w ówczesnych walkach kościelnych. W trzy lata później pełnił urząd legata papieskiego w Kremonie, wkrótce potem odznaczył się na synodzie w Rzymie. W r. 1082 wzięty został przez Henryka IV do niewoli. Po odzyskaniu wolności powrócić nie mógł do Sutri, lecz przebywał pod opieką margrabiny Matyldy w rozmaitych miejscowościach. Wybrany r. 1089 przez swych stronników biskupem Piacenzy utrzymać się nie mógł na tem stanowisku, lecz po krótkim pobycie i wielu cierpieniach opuścić musiał to miasto. Wiadomość podana przez Bertolda z Konstancyi, że B. w tym samym roku poniósł śmierć męczeńską w Piacenzie nie może byprawdziwa, występował on bowiem później jeszcze jako pisarz i żadne z współczesnych źródeł włoskich nie donosi o gwałtownej śmierci Benizona. W każdym razie B. nie umarł przed 14 lipca 1091 r., pochowano go w Kremonie. Dzieła jego stanowią w części cenne bardzo źródła dziejów ówczesnych. Pierwsze miejsce zajmuje wśród nich jego praca *Ad amicum, sive de persecutione Ecclesiae IX libri*, zawierająca historyę papieży aż do Grzegorza VII. Dla czasów dawniejszych dzieło to nie posiada żadnego znaczenia, jest jednak nadzwyczaj ważne dla czasów, począwszy od Grzegorza VI. Praca B-na: *Contra Hugonem Schismaticum* zaginęła, niestety. Mówi on jednak sam w zachowanym dotąd fragmencie swej *Historia pontificia*, że w pracy tej opisał czyny Urbana II a szczególnie jego zwycięstwo nad Wibertem w Rzymie; pisał ją więc po r. 1089. Również napisane dopiero około 1090, ale niewydrukowane dotąd jest dzieło *De vita christiana* w dziesięciu książkach, zajmujące miejsce pośrednie pomiędzy zbiorem kanonów a traktatem teologicznym. Oprócz tego pozostały po B-nie dzieła: *Paradisus Augustinianus sive Epitome omn. opp. et sententiarum S. Aug.* w 8-iu księgach, i mała rozprawa: *De sacramentis*. Część pism B. wydrukowana jest w Migne'a, *PP. lat. CL*, 782 i nast. (Por. Oefele, *Rerum Boic. SS.* II, 780 i nast.; Giesebrecht w *Münchener hist. Jahrbuch*, 1886, 154 i nast. i Sauer w *Forschungen zur deutschen Gesch.* VIII, 397 i nast.).

K. P.

Bonn (Bonna, Verona), miasto, obok Kolonii i Xanten, jedna z najważniejszych pod względem kościelnym miejscowości w Germania secunda, położone w dzisiejszej prowincyi nadreńskiej. Początki chiaństwa sięgają tutaj pierwszych wieków, skutkiem legionów rzymskich, które tutaj stały obozem; stwierdza to mę-

czeńska śmierć legii tebańskiej (285 r.). Zawierucha spowodowana wędrówką narodów (V w.) zniszczyła tutaj pierwszy posiew chiański, odnawia się on dopiero z początkiem panowania frankońskiego. Za czasów św. Kuniberta (ob.) (623 — 663 r.) B. należy do dóbr stołowych bpa kolońskiego. Rozkwit chiaństwa musiał być wtedy nader szybki, o czem świadczy znaczna liczba kłów w tych stronach z owych czasów. Większość ich poświęcona jest św. Marcinowi. B. posiada kł pod wezwaniem świętego Marcina, zbudowany wprawdzie w XI w., ale z którego formy wnosić należy, że poprzedzał go kł o wiele starszy, kł parafialny był pod wezwaniem św. Kasyusza i Florencyusza. Proboszcz B. jeszcze w XI i XII wieku nosił tytuł bpa choralnego, od czasu jednak arbpa kolońskiego Annona, był archidyakonem. Proboszcz Gerhard hr. Are (1126—1169) usiłował odzyskać dawne swoje przywileje. Po wielu jednak usiłowaniach zdołał zaledwie otrzymać od arbpa kolońskiego na siedzibę zamek Drachenfels, którego budowę sam musiał wykończyć. Około tej siedziby powoli zaczęło powstawać miasto, które arbpi kolońscy utrzymywali w zależności od siebie. W XIV wieku B. zostało ufortyfikowane. Od Engelberta II (1267) arbpi kolońscy zmuszeni byli na jakiś czas przenieść swoją rezydencyę do B. Miasto wzmagało się w mieszkańców, ludność i handel rosły, a w miarę tego powstawały klasztory męzkie i żeńskie oraz nowe kły. W czasach reformacyi B. ucierpiało wiele; oblegano je i ostrzeliwano kilkakrotnie. Bardziej jeszcze ucierpiał rozwój miasta w epoce rewolucyi francuskiej. Po zagarnięciu prowincyi nadreńskiej przez Prusy B. wzrosło znowu. W B. istnieje uniwersytet, pierwotnie jako akademia założony przez kurfirsta Maksa Fryderyka (1761—1784), aby tym sposobem stworzyć pewne współzawodnictwo dla uniwersytetu kolońskiego, który uchodził za siedlisko zelotyzmu i nienawiści względem protestantów. Z tego powodu akademia nie otrzymała zatwierdzenia klnego, chociaż o nią usilnie się starał cesarz Józef. Pomimo to cesarz Józef II 1786 r. podniósł ją do godności uniwersytetu, którego akt inauguracyjny obchodzono z wielką uroczystością. Smutną rolę jako profesorowie odegrali Filip Hedderich, Kacper Froitzheim i były franciszkanin Eulogiusz Schneider. Ten ostatni zawikłał się w intrygi rewolucyjne i został ścięty w Paryżu 1794 r. Ani upomnienia pża Piusa VI, ani kilkakrotne wmieszanie się kapituły kolońskiej nie zdołały wpłynąć na kurfirsta Maksa Franciszka, aby zmienił antyklny kierunek uniwersytetu. Ostatecznie z chwilą wejscia Francuzów uniwersytet upadł zupełnie a jego profesorowie rozproszyli się po świecie (1795 r.). Gdy prowincya nadreńska przypadła Prusom, Fryderyk Wilhelm III, wahając się przez pewien czas czy Kolonię, czy B. wybrać na siedzibę uniwersytetu, zdecydował się na ostatnie (18 października 1818 r.) i odtąd uczelnia ta odegrała ważną rolę w dziejach wykształcenia młodzieży niemieckiej. Wydział teologii katolickiej miał świetnych profesorów. Niestety ruch starokatolicki, któremu uległo kilku profesorów (Reinkens, Reusch, Michelis i inni) zachwiał znowu powagę B. jako uczelni katolickiej i do tej pory ustępuje ona innym uniwersytetom niemieckim palmę pierwszeństwa. (Por. Meuser, *Zur Gesch. d. Kurfürstl. Universität Bonn* w „Jahrb. für Gesch. u. Kunst." Bonn 1844; W. W. II. str. 1090—1104).

(Ch.).

Bonnat Leon, malarz francuski przeważnie religijny, ur. w r. 1833 w Bajonnie, w r. 1881 został członkiem Instytutu francuskiego. Ważniejsze utwory B-a: Męczeństwo św. Andrzeja; Wniebowzięcie N. M. Panny; Chrystus na Krzyżu, i inne.

Bonnechose I) Henryk Maria Gaston Boisnamord de, krdł, ur. w r. 1800, † w r. 1883 w Paryżu; początkowo był adwokatem, w r. 1830 wstąpił do stanu duchownego i wkrótce dał się poznać jako wymowny kaznodzieja; w r. 1884 został przełożonym zgromadzenia de Saint-Louis-des Français w Rzymie, w r. 1847 bpem w Carcassonne, r. 1854 w Evreux, 1858 arbpem w Rouen, 1863 krdłem i senatorem. Napisał *Philosophie du christianisme*, 1835, 2 vol. in 8-o — jest to korespondencya treści religijnej ks. Bautain'a. W roku 1893 postawiono B. w katedrze w Rouen pomnik wykonany przez rzeźbiarza Phapu. (Porów. Besson Mgr., *Vie du Cardinal de B. arch. de Rouen*, 1887, 2 vol. in 12).—

2) Franciszek Paweł Emil, brat poprzedniego, ur. w r. 1801 w Leyedorp w Holendyi, † 1675 r., protestant, literat. Napisał: *Les Reformateurs avant la Reforme du XV s. etc.*, 1844, 2 vol. in 8-o; *La Crise actuelle dans l'Eglise réformée de France*, 1868, i wiele innych.

X. J. N.

Bonnefoi Benedykt, historyk francuski, ur. w Ameryce w XVII w. Napisał: *Historiae ortae et oppugnatae haeresis in Galia de 1534—1664*, Toulouse 1664, 2 vol.; *Series seu Historia episcoporum magdelonensium*, Toulouse 1652, in fol.; *Epitome rerum gestarum in inferiori Occitania pro religione (1610—1657)*, 1657, in 8-o.

Bonnet Karol, naturalista i pisarz filozoficzny XVIII wieku. Ur. 1720 r. w Genewie. B. początkowo poświęcił się nauce prawa, ale zaciekawiony opisami przyrodników o dziwach świata zwierzęcego i roślinnego, z zapałem oddał się badaniom natury i w tym zakresie wydał kilka pism, cenionych przez specyalistów. Gdy zaś od natężonych badań mikroskopijnych, zapadł na oczy, uczony przyrodnik zwrócił się do badań i kontemplacyj filozoficznych o Bogu, naturze i duszy. Pracowitego żywota B. dokonał r. 1793. Z pism jego filozoficznych mamy *L'Essai analitique sur les facultés de l'âme* (1660), autor zdradza poglądy sensualistyczne zbliżone do nauki Condillaca. W innej pracy *La Contemplation de la nature* (1764) rozwija poglądy Leibnitza o łańcuchowej łączności wszystkich klas stworzeń od stopni najniższych — nieżyjących aż do istot duchowych. Jeszcze dalej idzie B. w dziele *Palingénésie Philosophique* (1770); marzy on o pewnem odrodzeniu świata, udoskonaleniu, czy posuwaniu się nawet zwierząt na wyższe szczeble duchowe, o podniesieniu się roślin do życia duchowego i t. p. Wypowiedziane poglądy zbliżają autora do późniejszych doktrynerów transformizmu. (Por. Trembley, *Mémoires... de la vie et des ouvrages de Bonnet*, Bern 1794; *Diction. des sciences philosoph.* 1, 355; Larousse, *Grand Diction. Univers.*, t. II, str. 980 — 981 ciekawe studyum oparte na Cuvièr'rze, Reynaud, Villemain'ie i innych).

X. C. S.

Bonnetty, ob. Bonald.

Bonniot Józef de, T. J., pisarz teologiczny, ur. w Aspres-les-Veynes w roku 1831, wstąpił do zakonu w r. 1858. Był profesorem filozofii i wydał wiele cennych dzieł i rozpraw treści filozoficzno-apologetycznej. W pojęciach swych filozoficznych zdaje się hołdować niektórym przesądom Kartezyusza. Zajmował się gruntownie zjawiskami hypnotyzmu, i bardzo krytycznie i naukowo badał te kwestye. Od r. 1871 wyłącznie poświęcił się pisaniu dzieł; był także długoletnim redaktorem czasopisma *Etudes religieuses*, od roku zaś 1882 kierownikiem pisma *Bibliographie catholique*, w którem pomieszczał wiele sprawozdań i ocen krytycznych dzieł traktujących o filozofii. Zasilał też swemi cennemi pracami czasopisma katolickie: *Annales catholiques*, *Revue catholique* wychodzące w Lowanium, *Controverse*, *Annales de philosophie chrétienne*, *Revue du Monde cath.*, *Revue des questions scientifiques* i *Cosmos*. B. † w r. 1886 w Paryżu. Pisma B-a są: *La Bête comparée a l'homme*, Paris 1889, in 8-o, 2 éd.; *Les Malheurs de la philosophie*, Paris 1879, in 12-o, 2 éd.; *Le Miracle et les sciences médicales*, Paris, Didier 1879, in 8-o; *Histoire merveilleuse des animaux*, Tour, Cattier 1890, 3 éd.; *Miracle et ses contrefaçons*, Paris, Retaux 1895, in 12-o, 5 éd.; *Problème du mal.*, Paris 1888, in 12-o; *L'âme et la physiologie*, tamże 1889, in 8-o, i wiele innych. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, t. I, k. 1748—1754; Blanc, *Hist. de la Philosophie*, t. III, str. 581; *Bibliogr. cath.*, nov. 1889).

X. J. N.

Bonomelli Jeremiasz Mgr., bp Kremony, kaznodzieja i pisarz teologiczny włoski, ur. w r. 1831 w Nigoline, w dyecezyi Brescia, wyświęcony na kapłana w r. 1854. Zostawszy kapłanem udał się na dalsze studya do Rzymu i otrzymał stopień doktora teologii. Następnie był 12 lat profesorem seminaryum w Brescii, 5 lat pracował w parafii w Lovere, w roku zaś 1871 został bpem Kremony. Życie apostolskie czynne, wysoka wiedza, gorąca miłość Kła wyróżniły osobę świątobliwego prałata od wielu współczesnych i zjednały mu serca wszystkich. Słowem,

piórem, a nadewszystko przykładem pracuje niezmordowanie w owczarni swej i jest typem pasterza, jakim Kł chce go mieć w czasach dzisiejszych. Troskliwy o dobro powierzonego sobie kleru zwołuje w r. 1872 synod dyecezyalny i w statutach ułożonych wtedy gorąco zachęca do świętości i nauki. Statuty owe cała religijna prasa włoska przyjęła z entuzyazmem a *Scuola Cattolica* podała tekst ich całkowity. W ciągu 8-iu lat zwiedził dokładnie swą dyecezyę (227 parafij), odbywając w każdej z nich missyę z ludem. Zbogacony doświadczeniem w ciągu 8-iu lat wizytowania dyecezyi, zwołał nowy synod dyecezyalny do Kremony w r. 1880 i wspólnie z duchowieństwem ułożył uchwały, w których podaje kapłanom i ludowi sposoby walczenia z materyalizmem. Uchwały te wyszły p. t. *Synodus Dioecesana Cremonensis ab Ill. et Rev. Eppo DD. Jeremia Bonomelli habita*, ed. Typogr. S. Joseph. Oprócz tegó B. utworzył nowe seminaryum liczące obecnie około 300 alumnów. Ukochał młodzież seminaryjską, często z nią przebywał, dawał rady i wskazówki, jak mają pracować, nie szczędząc przytem materyalnej pomocy. Gdy seminaryum groziło ruiną, B. wybudował nowe z wszelkiemi wygodami i uwzględnieniem wymagań estetyki, pedagogiki i hygieny. Bieliznę i kuchnię powierzył siostrom miłosierdzia z Lovere, dla których wybudował oddzielny pałacyk, blizko seminaryum. Pomimo tak rozległej pracy pasterskiej B. znalazł czas na pisanie dzieł. Trudno uwierzyć, aby tak wiele mógł napisać jeden człowiek, zwłaszcza tak zajęty, jak Mgr. B. Główniejsze prace B-ego są: *L'eco di nove anni in San Pietro di Cremona* — Cremone 1886; *Antidoto sicuro contro la falsa scienza etc.* 3 tomy; *Verita sempre antiche e sempre nuove*; *Un grande Pericolo e un grande dovere*; tłumaczenie 21 tomów konferencyj Monsabré'ego; Apologetykę Weissa, *Misteri Cristiani*, 4 tomy. Przytem napisał wiele listów pasterskich i odezw do duchowieństwa, w których porusza najbardziej palące kwestye społeczno-religijne. Takimi są: *Il Ubidienza dei Cattolici*, 1880; *Il Divorzio*, 1882; *Morale senza Dio*, 1885; *Il Suicidio*. 1886; *Proprieta e Socialismo*. 1888; *Il Clero et Societa moderna*, 1890; *Capitale et Lavoro*, 1893; *Una parola amica agli Operai*, 1896; *L'Emigrazione*, 1897; *Beneficenza*, 1899; *Il Teatro*, 1898; *Sentimentalismo e Formalismo in Religione*, 1902. i inne. *Misteri cristiani* i *Sentimentalismo* przełożono na język francuski w Paryżu, u Amata.

X. J. N.

Bonnassieux Jan, rzeźbiarz francuski, członek Instytutu, ur. w Panissières w r. 1810. Między innemi arcydziełami dłuta stworzył w r. 1860 kolosalną statuę *N. Maryi Panny*, „Notre Dame de France“ w Puy, 16 metrów wysokości, ulaną z 213 armat zdobytych w Sebastopolu; wiele statuy sławnych mężów, jak np. krdła Gousseta, w katedrze w Reims (1872), O. Lacodaire'a statua z bronzu w Flavigny (1876); Mgra Darboy w Nôtre Dame de Paris (1877) i wiele innych; oprócz tego godne są zaznaczenia: *Nawrócenie św. Augustyna*, płaskorzeźba w kle św. Augustyna w Paryżu (1865); *Mater Dolorosa* statua marmurowa w kle Tarrare (1869), *św. Franciszek* statua marmurowa w katedrze w Lyonie (1891) i wiele innych. B. za swe prace był pięciokrotnie dekorowany i nagradzany, w roku zaś 1866 otrzymał krzyż legii honorowej i przyjęty był do grona członków Akademii sztuk pięknych. Napisał monografię poświęconą części swych prac p. t. *Douze statues de la Vierge*, 1880, in 4-o, z 14-u ilustracyami. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univ. des Contemporains*).

X. J. N.

Bonoza albo Wenuza, św. męczenniczka w Porto, siostra św. Zozyma. Umęczona podczas prześladowania Aureliana ok. r. 273. Mężnie zniosła tortury zadawane jej za wiarę; widok bohaterstwa Św. nawrócił 50 obecnych przy męczeństwie żołnierzy, którzy otrzymawszy chrzest z rąk św. Feliksa pża, wszyscy ponieśli śmierć męczeńską za Chrystusa Pana. Święto 15 lipca.

Bonozus bp Sardyki (w Illiryi) należał do przeciwników wiecznego dziewictwa Najśw. M. Panny; utrzymywał on, że N. M. Panna, oprócz Jezusa, miała jeszcze kilkoro dzieci, a więc dziewicą była tylko przed narodzeniem i przy naro-

dzeniu Jego. Gdy błędy swe B. zaczął rozsiewać wśród wiernych— bpi illiryjscy wraz z metropolitą Anizyuszem zebrani na synodzie potępili i zabronili głosić takowych; B. nie uległ temu rozkazowi, naówczas Anizyusz zwraca się w tej sprawie do papieża Syrycyusza (385—398), który bluźnierstwa B-a potępił na synodzie w Rzymie w r. 390. Dalsze losy herezyarchy są nam nieznane. Zwolennicy B-a, zwani Bonozyanami, posunęli się dalej, odrzucili bóstwo Chrystusa i przyłączyli się do Aryanów; w VII w. herezya ta zupełnie wygasła. (Por. W. E. I. t. IX—X; *Dzieje Kła katolickiego* ks. Szcześniaka, str. 403; święty Ambroży, *De instit. vir.* c. V).

X. A. C.

Bonozyanie, sekta, ob. Bonozus, biskup.

Bontemps (Bontems) Leodegaryusz, benedyktyn francuski, pisarz religijny XVI wieku. Pobożny i pracowity żywot spędził w opactwie św. Benigna w Dijon, gdzie też zmarł 1565 r. B. używał często pseudonimu Agathochronius. Pozostawił wiele pism treści ascetycznej i dzieł teologicznych, zwłaszcza polemiki z protestantami. Do pierwszych należą: *Consolation de affligés* (Paris 1555, in 16-o), *Miroir des la parfaite beauté* (Paris 1557, in 16-o), i inne; tłumaczył też traktat św. Eucheryusza bpa lyońskiego i wydał p. t. *L'adresse des vertus...* (1558). Przeciwko protestantom napisał *Réponse aux objections de ceux qui s'apellent fidéles et croyants à l'évangile* (Paris 1562); *De la puissance et autorité du pape* (Paris 1566) i t. p. (Por. Moreri, *Le grand Dict. historique...* Paris 1759, t. II, p. 393; Hurter, *Nomenclator litt. theol.* 1892, t. I, str. 4; Vacant, *Diction. de théologie catholique*, Paris. fas. XII, kol. 1032).

X. C. S.

Bontzek albo Bączek Norbert, ksiądz i poeta górnoszląski, ur. 1837 r. w Miechowicach pod Bytomiem; po chlubnem ukończeniu nauk gimnazyalnych w Gliwicach i studyów uniwersyteckich we Wrocławiu w r. 1863 został wyświęcony na kapłana, w tymże samym roku z rozporządzenia swej władzy ks. Bączek objął obowiązki kapelana w Piekarach; tu pracą, gorliwością, miłością Kła i kraju zyskuje przywiązanie i popularność wśród ludu górnoszląskiego, więc też ze łzami był żegnany, kiedy udawał się na nowe stanowisko proboszcza jednej z większych parafij w Bytomiu, gdzie po długiej owocnej pracy pasterskiej, zmarł w r. 1893. Czas wolny od zajęć parafialnych poświęcał studyom literackim; przy pracy i wrodzonych zdolnościach ks. B. zasłynął wśród swych współziomców jako poeta niezwykłej miary; szczególnie dwa poematy zasługują na wyróżnienie: *Góra św. Anny* i *Stary kościół miechowski.*

X. A. C.

Bonum conjugale, ob. Małżeństwo.

Bonum pacis, jedna z przyczyn kanonicznych do otrzymania dyspensy od przeszkody małżeńskiej. Jeżeliby przez mające się zawrzeć małżeństwo między osobami krewnemi lub powinowatemi ustały procesy, nienawiści, rozdwojenie, natenczas udziela się dyspensy od przeszkód małżeńskich. Pierwszy wypadek nazywa się według stylu Kuryi Rzymskiej „propter lites“ albo „Extinctio magnae litis“; drugi „propter inimicitias“, trzeci „pro confirmatione pacis“. Kanoniści niektórzy twierdzą, iż ta przyczyna kanoniczna służy za podstawę od otrzymania dyspensy nawet i do drugiego stopnia pokrewieństwa, zwłaszcza gdy chodzi o pojednanie rodzin wpływowych.

Bonvicini da Pescía Dominik, dominikanin florencki XV wieku, fanatyczny uczeń i towarzysz Savonaroli (ob. art. Savonarola). Gdy zbytnia gorliwość niektórych mnichów florenckich wywołała wewnętrzne niesnaski, papież Aleksander VI zabronił im głosić kazań. W liczbie dotkniętych dekretem papieskim był B. Nie usłuchał jednak, to też uznany za uwodziciela ludu i wichrzyciela, został B. wraz z Savonarolą i Sylwestrem Meruffi, współtowarzyszami zakonnymi, powieszony, a następnie spalony (1498 r.). (Por. Holzwarth, *Historya powszechna*, t. V, str. 599 — 591; Larousse, *Grand Diction. univers.*, t. II, str. 988).

Bonvill Antoni ks. T. J., zwany także Terill, anglik, ur. w r. 1623, † w r. 1676, zwolennik probabilizmu, bronił go

w dwóch dziełach *Fundamentum totius theologiae seu tractatus de conscientia*, Leodii 1668, in 4-o; *Regula morum*, tamże 1677, in fol. B. należy do uczonych teologów wielce sławionych przez Amorta i uważany przez niego za poprzednika probabilistów. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*; Glaire, *Dictionnaire*).

Bonza (z japońsk. *bozu*=kapłan), duchowny japoński albo chiński buddaistyczny. Bonzowie chińscy należą do różnych sekt; noszą długą żółtą szatę zwykle bardzo brudną i podartą; głoszą potrzebę ubóstwa i powściągliwości, nieczystym zaś grożą surowemi karami po śmierci, polegającemi na przechodzeniu dusz w różne zwierzęta (metempsychoza). Za jałmużny jednak obficie im udzielane dusze zmarłych mogą doznawać ulgi. Dla zjednania sobie jałmużn bonzowie poddają się bolesnym torturom, twierdząc, iż przez to grzesznicy otrzymują przebaczenie swych win. Mieszkają wspólnie w budynkach nędznych i brudnych. Bonzowie w Tybecie są zamożniejsi. W Japonii bonzowie są otoczeni czcią powszechną, i rekrutują się przeważnie z klas wyższych społeczeństwa; obowiązki swe pojmują poważnie, są czyści i dalecy od wyzyskiwania i szarlatanizmu, którym odznaczają się bonzowie chińscy. (Por. św. Franciszka Ksawerego, *Listy*, l. III, 4 i 5 list; Maffée, *Hist. des Indes* l. XII et XIV; Vossius, *De idololatria*, l. I, c. XXV; *Hist. de la Comp. de Jésus*, t. I, l. IX, Nr. 192 i nst.).

X. J. N.

Bonzy v. Bonzi, rodzina toskańska, znana w dziejach Kościoła, gdyż dostarczyła mu wielu dostojników i zręcznych dyplomatów. Do nich to należą: 1) Antoni, biskup Terraciny, legat Klemensa VII do Franciszka I, króla francuskiego, w sprawie małżeństwa Henryka księcia orleańskiego z Katarzyną Medicis. — 2) Tomasz († 1603 r.), biskup z Béziers, jako legat papieski wielce się przyczynił do zawarcia układów małżeńskich ks. d'Alençon z Eleonorą Medicis. 3) Jan Baptysta (ur. 1554 r. — † 1621 r.); jako znakomity prawnik przez Klemensa VIII został wysłany dla uregulowania sporów granicznych pomiędzy państwem kluem i wielkiem księstwem toskańskiem; po zręcznem załatwieniu tej misyi, jako legat tegoż Klemensa VIII, Jan B. udaje się do Francyi i doprowadza do skutku małżeństwo Henryka IV z Maryą Medicis, za co został jałmużnikiem królowej, a następnie wielkim jałmużnikiem Francyi. — 4) Piotr (ur. 1631 r. † 1703 r.), kardynał i dyplomata francuski. W r. 1665 został wysłany do Polski dla popierania elekcyi Kondeusza, nie przeprowadził jednak swego kandydata, lecz po abdykacyi Jana Kazimierza nie dopuścił też do tronu polskiego kandydata austryackiego, ks. Karola lotaryńskiego; po powrocie do Francyi jeszcze raz posłuje do Hiszpanii; za prace swe zostaje mianowany arcybiskupem Tuluzy, kardynałem, wielkim jałmużnikiem i komandorem orderu Ducha św. (Por. W. E. I. t. IX—X).

X. A. C.

Boos Marcin, katol., fanatyk religijny, ur. r. 1762 w Szwabii. Ukończywszy gimnazyum w Augsburgu słuchał chemii i teologii na uniwersytecie w Dillingen. Jako kapłan i kaznodzieja szerzyć zaczął zgorszenie ryzykownemi naukami i pociągnięty został do odpowiedzialności przez augsburski ordynaryat biskupi. Uwolniony po surowem napomnieniu udał się do Linzu, gdzie od zarażonego duchem józefinizmu biskupa Galla otrzymał rozległe i bogate probostwo, na którem aż do r. 1810 sprawował się bez nagany. Później jednak nanowo popadł w dawne błędy, co zmusiło władzę duchowną do zamknięcia go w klasztorze i zwolnienia go od obowiązków duchownych. Powróciwszy do Niemiec otrzymał 1817 r. stanowisko nauczyciela przy gimnazyum w Dysseldorfie. Odprzysięgłszy się swego fałszywego mistycyzmu otrzymał probostwo wiejskie w Sayn, w prowincyi nadreńskiej, na którem umarł 1825 r. (Por. J. Gossner, *M. Boos, der Prediger der Gerechtigkeit, die vor Gott gilt*, Lipsk 1826).

K. P.

Boot Arnold, lekarz i oryentalista holenderski, ur. w Gorkum 1606 r. — † w Paryżu 1650 r. Studyował z zapałem języki wschodnie. Około r. 1644 osiadł na stałe w Paryżu. Dzieła jego są: *Examen praelectionis Johannis Morini ad Biblia graeca de textus hebraici corruptione et graeci auctoritate*,

Leyda 1636, in 12-o; *Animadversiones sacrae ad textum hebraicum Veteris Testamenti: in quibus loci multi difficiles hactenus non satis intellecti vulgo, multaeque phrases obscuriores, ac vocabula parum adhuc percepta explicantur, veraeque expositiones cum aliorum interpretamentis praecipue graeci, syri, chaldei, Hieronymi, ac rabbinorum conferuntur atque istorum consensu, aut confutatione confirmantur*, Londyn 1664, in 4-o; *Epistola de textus hebraici Veteris Testamenti certitudine et authentia contra Ludovici Capelli criticam sacram*, Paryż 1650, in 4-o; *Vindiciae seu apodixis apologetica pro hebraica veritate contra duos novissimos et infensissimos ejus hostes Jo. Morinum et Lud. Capellum*, Paryż 1653, in 4-o. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

X. A. Kw.

Booth Wiliam, ob. Armia zbawienia.

Booz, hebr. Boaz, jedna z dwóch kolumn świątyni jerozolimskiej (I Król. 7, 21). (Ob. Kolumny świątyni). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Booz, syn Salmona, z pokolenia Judy żył za czasów Sędziów w Betlehem, gdzie odznaczał się wielką pobożnością i miłosierdziem; swych żeńców witał słowami „Pan z wami", które Kł przy Mszy św. używa; dla Ruth Moabitki był bardzo dobry, przez co ją ośmielił do żądania wypełnienia względem niej praw lewiratu (ob.). B. więc, po zrzeczeniu się najbliższego krewnego, pojął Ruth za żonę i miał z niej Obeda przodka Dawida. Historya B-a opisana w księdze Ruth.

Bora Katarzyna, żona Lutra, ur. 1499 † 1552 r. pochodziła z rodu szlacheckiego z Misnii. B. w r. 1515 wstąpiła do klasztoru Cystersek w Nimptschen, skąd 1523 r. zbiegła z wysłańcem Lutra Leonardem Koppe, a 1525 roku poślubiła Lutra. Z Lutrem Katarzyna miała sześcioro dzieci: trzech synów i trzy córki (Jan, Elżbieta, Magdalena, Marcin, Paweł, Małgorzata). Po śmierci Lutra 1546 r. Katarzyna znalazła się z dziećmi w niedostatku, nikt o rodzinie reformatora nie myślał. Z prośbą o pomoc zwróciła się Katarzyna do króla duńskiego, ale ten nie odpowiedział; na powtórną prośbę przysłał jej zaledwie 50 talarów. Katarzyna zakończyła żywot w nędzy; umarła 1552 w Torgau na suchoty. (Por. Pighi, *Institutiones historiae ecclesiast.* t. III, str. 141; Holzwarth, *Historya powszechna*, t. VI, część I, str. 101 i 250).

T.

Borasta Grzegorz, zakonnik, dr. prawa i teologii, ur. w r. 1584 w Nörkeping w Szwecyi, przybył do Polski z Zygmuntem III. Kształcił się w akademii wileńskiej; był poetą, sekretarzem Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kazimierza; znawca literatury łacińskiej. Pisał oprócz poezyj, mowy polityczne i panegiryki. Ważniejsze są: *Panegyricus Sigismundi III Poloniae et Sueciae Regis etc.* Vilnae 1611; *Gratulatio Cardinalitis honoris Ill. ac. Rev. D. Ant. Sanctacrucio etc. ad Seren. Polon. et Sueciae Regum... habita*, 1630, i inne.

Borawski Jan, pastor i kaznodzieja protestancki w Brodnicy (Strassburg) w Prusiech. Wydał w r. 1607 dramat w 3-ch aktach: *Sejm piekielny i straszliwy examen księcia piekielnego i t. d. Słup solny i t. d.* Wilno 1613.

Borboryanie, ob. Barboryanie.

Bordas Demoulin Jan, filozof francuski, ur. w Montagnac-Lacrempse w roku 1798, był synem wieśniaka. Wychowany przez pobożną ciotkę, kształcił się w kolegium de Bergerac. Okazywał wielkie zdolności do filozofii. Dalsze studya odbywał w Paryżu, czytając przytem wiele dzieł filozoficznych Bonalda, Condorceta, Platona, św. Augustyna i innych. Przewodnią myślą w tych studyach było dla B. wynalezienie sposobu pogodzenia chrystyanizmu z cywilizacyą nowożytną. W tym czasie B. wyczerpawszy środki utrzymania doszedł do ostatniej nędzy. Przygarnął go do siebie ks. Senac i żywił przy swoim stole, usiłując przytem wywrzeć na młodym filozofie wpływ dobroczynny i zjednać go dla filozofii chrześcijańskiej, lecz udało mu się to tylko w części; zanadto wychowanek jego był niezależnego charakteru. Wkrótce B. zdobył sławę przez swoje dwa dzieła: *Le Cartesianisme ou la veri-*

table rénovation des sciences, Paris 1843, 2 vol. oraz *Pochwałę Pascala*, które to dwa dzieła zostały nagrodzone przez Instytut paryski. W pojęciach swoich filozoficznych odnośnie do chrystyanizmu B. błądził, pragnąc stworzyć pewnego rodzaju chrystyanizm rewolucyjny, i jest poniekąd poprzednikiem demokratów chrześcijańskich. Pragnie on by polityka zwróciła się do chianizmu; po swojemu jednak go rozumie i wygłasza np. zdania przeciwko czci Świętych, odpustom, nieomylności pża i t. d. Staje więc w sprzeczności z zasadniczymi punktami nauki Kła, a tem samem sprzyja teoryom racyonalistycznym, chociaż w praktyce zwalcza je całą siłą. Mimo tych ważnych bądź co bądź błędów, B. należy do znakomitszych myślicieli nowożytnych. Uczniami jego byli wzmiankowany wyżej ks. Senac i Huet; ostatni zwłaszcza fanatycznie bronił teoryj B-a i wspólnie z nim pisał i wydał dzieła: *Essais de réforme catholique*, 1856. B. umarł w r. 1859. Inne dzieła B-a są: *Mélanges philosophiques et religieux*, Paris 1845; *Les Pouvoirs constitutifs de l'Eglise*, 1855, i inne. (Por. S. Orgl. *Enc. Powsz.*, t. II; Blanc, *Histoire de la Philosophie*, tom II, str. 530–535).

X. J. N.

Bordeaux, prowincya klna we Francyi południowej, obejmuje metropolię Bordeaux i sufraganaty: Agen, Angoulême, Luçon, Perigueux, Poitiers i La Rochelle w kraju macierzystym, oraz sufraganaty zamorskie St. Denis albo Réunion, Guadeloupe i Martinique. Apostoł Akwitanii św. Marcyalis, biskup Limoge, zgromadzić miał w B. pierwszą gminę chrześcijańską. Na siedzibę biskupią wyniesione zostało B. najpóźniej w początkach wieku IV, na metropolię drugiej Akwitanii prawdopodobnie już około końca IV, w każdym zaś razie przed szóstym wiekiem. Jako sufraganaty podlegały jej aż do siódmego wieku: Perigueux, Poitiers, Saintes, Angoulême, Agen. W wieku XIII arcybiskupi B. i Bourges wiedli z sobą spór o prymasowstwo nad Akwitanią, rozstrzygnięty przez papieża Klemensa V (1305—1314) w ten sposób, że arcybiskup Bourges zrzec się musiał swych pretensyj do prowincyi bordoskiej, gdy arcybiskup B., który tytuł prymasa Akwitanii nosił aż do zeszłego wieku, otrzymał nowe przywileje. Za papieża Jana XXII (1316 — 34) prowincya klna B. doznała znacznej zmiany w następstwie tego, że wielką dyecezyę Poitiers podzielono na trzy mniejsze, a Perigueux i Agen na dwie dyecezye; a mianowicie papież ten ustanowił nowe siedziby biskupie w Maillezais, Luçon, Sarlat i Colidom. W ten sposób podlegało metropodcie zamiast pierwotnych pięciu, odtąd dziesięć sufraganatów. Te sufraganaty pozostały w związku z metropolią B. aż do rewolucyi francuskiej z tą jedynie zmianą, że siedziba biskupia w Maillezais przeniesiona została do La Rochelle. Konkordat utrzymał nietylko metropolię ale i sufraganaty z wyjątkiem Condom, Saintes i Sarlat, które zniesione zostały nazawsze. (Por. Hier Lopes, *L'église métropolitaine et primatiale de St. André de Bordeaux avec l'histoire de ses archevêques*, Bordeaux 1668; Dom Devienne, *Histoire de Bordeaux*, 1771, nowsze wydanie w 2-ch tomach tamże 1862; *Gallia christ.* II, 787—892, i App. 271—326, Hugues du Tems, *Histoire du Clergé de France* II, 177—268 i *App.* 66—73; Moroni, *Dizion.* VI, 32—36, Fisquet, *La France pontif.* tamże 1868; F. Donnet, *Monographie de l'Église primatiale de St. André de Bord.*; Cirot de la Ville, *Les origines chrétiennes de Bord.*, 1869).

K. P.

Bordelumici („Bordelum'sche Rotte"), sekta pietystyczna niemiecka XVIII w. Nazwę B. otrzymali od miasta Bordelum pod Bredstedtem (w okręgu Flensburg, w księstwie Szlezwig-Holszcyńskiem). Tu bowiem w r. 1739 zjawili się założyciele sekty: student Dawid Bähr, saksończyk i niejaki Borseniusz. Fanatyczni ci kaznodzieje życia pokutniczego rychło znaleźli zwolenników i rozpoczęli swe apostolstwo wśród mieszkańców okolicznych. Oskarżeni tegoż 1739 r. przed konsystorzem protestanckim we Flensburgu, sekciarze powoływali się na szczególne widzenia i natchnienia Boże, odrzucali Kł, sakramenta święte, małżeństwo, jako niezgodne z ich „czystością", co prawda bardzo podejrzaną; wprowadzili wspólność majątkową i t. p. Z powodu rozruchów, które wywołała nowa sekta, Chrystyan VI, 1739 r. kazał Bä-

hra i Borseniusza zamknąć w więzieniu. Odtąd stracili wszelki wpływ i powagę, sekta zupełnie upadła, a wypuszczeni na wolność przywódcy, ożeniwszy się, pędzili nadal tryb życia cichy, Borseniusz w Borgum, a Bähr w Jennie, ostatnio w Bredstedt, gdzie też w nędzy i zapomnieniu zmarł 1743 r. (Por. *Acta hist. eccles.*, V, 613, 1014 cyt. u Herzoga, *Realencyklopädie* II, 567 i nast.; W. W., t. II, k. 1118—1119).

X. C. S.

Bordonus Franciszek, włoch. tercyarz regularny św. Franciszka, ur. w r. 1671. Z powodu wielkiej nauki nazywano B-a „biblioteką za życia i po śmierci“ (mortuus et vivus bibliotheca fuit). Napisał: *Propugnaculum opinionis probabilis in concursu probabilioris*, Lugduni 1668, in fol.; *Controversiae morales*, Romae 1605, 1652; *Opera omnia juridico-regularia et moralia*, Lugduni 1605, in fol. 5 vol., i inne.

Boré Eugeniusz ks., superior generalny zgromadzenia XX. Misyonarzy i Sióstr Miłosierdzia, ur. w r. 1809 w Angers, † w Paryżu w r. 1878. Był sławnym oryentalistą i profesorem języka armeńskiego w Paryżu. W r. 1837 udał się na Wschód z missyą naukową i przebył tam wiele lat, oddając się studyom lingwistycznym i poszukiwaniom historycznym i archeologicznym. W r. 1850 wstąpił do Lazarystów. Wkrótce potem został superiorem Bebeck'u w Konstantynopolu, którą to godność piastował 15 lat. Od r. 1866 był sekretarzem generalnym domu macierzystego Lazarystów w Paryżu, a od r. 1874 superiorem generalnym Zgromadzenia. Cenne swe prace o Wschodzie umieszczał B. w *Annales de Philosophie chrét.* Oprócz luźnych artykułów napisał: *De la vie religieuse chez les Chaldéens*, Paris 1843, in 8-o; *Question des Lieux saints*, tamże 1850, i inne.

X. J. N.

Borecki Job, metropolita kijowsko-halicki, zacięty przeciwnik unii z Kłem. W r. 1604 był rektorem szkoły we Lwowie, skąd przeniósł się do Kijowa, gdzie był ihumenem klasztoru michajłowskiego; w r. 1620 zebrał sobór w Kijowie i wyklął na nim Melecyusza Smotryckiego za jego unię z Kłem. B. † r. 1631. Napisał dziełko polemiczne pko Smotryckiemu, wydane w Kijowie r. 1628 i liczne *dokumenty* odnoszące się do dziejów unii na Rusi kijowskiej. (Por. Dobrokłonskij, *Istorija ruskoj cerkwi*, t. III; *S. Orgel. Enc. Powsz.*, t. II; Vacant, *Dict. de Théol.* fasc. XII; Święcki, *Pamiątki historyczne*, t. I).

Borejko Józef, ks. T. J., profesor retoryki i prefekt studyów w Collegium Nobilium w Wilnie, ur. w r. 1729, wstąpił do zakonu w r. 1744, † w Wilnie r. 1765. Zostawił pisma: *Nauka o krasomówstwie z ksiąg M. T. Cicerona* dla JWIMCP Aloyzego Ogińskiego i t. d. na polski język przetłumaczona, Wilno 1763, in 8-o; *Kazanie w dzień pogrzebu JWIMCP Andrzeja Abrahamowicza i t. d.* Wilno 1764, in fol.; *Ignatio Massalski Academia Vilnensis S. J. in ejus consecratione plaudens*, Vilnae 1762 — wierszem. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

Borek, ks., Krzysztof, † 1557 r., muzyk, dyrektor kolegium rorantystów, założonego przez Zygmunta Starego w r. 1543, przy kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu. Zostawił dwie msze, z których jedna 5-cio głosowa na temat hymnu. „Te Deum laudamus“, oraz kilka innych kompozycyj muzycznych, przechowywanych w archiwum na Wawelu. (Por. W. E. I. t. IX—X str. 173).

Borek (Borgek, Borg, Borgek) Stanisław. ur. 1476, † 1556 20 sierpnia, dziekan krakowski, kanonik kujawski; uczył się w Krakowie i Bolonii, gdzie pozyskał stopień doktora teologii. Był sekretarzem i domownikiem bpa Tomickiego. W r. 1524 jeździł w misyi dyplomatycznej do Karola V w sprawie spadkowej księstwa Bari na królowę Bonę. (Instrukcya B-a wydrukowana w I tomie Pistoryusza *Corpus hist.*, po polsku w *Zbiorze pamiętników* Niemcewicza t. II, 49—52). Po śmierci Tomickiego B. nawiązał stosunki z Hozyuszem i Kromerem, którzy zasięgali jego rady. Był żarliwym katolikiem i wrogiem „nowinek“ heretyckich. Z oszczędności swoich B. otworzył szkołę dla ubogich uczniów przy akademii krakowskiej, zwaną później Borkanami. Do r. 1848 istniał na placu za kłem św. Michała w Krakowie „dom Borka“. Wizerunek B. na blasze

znajduje się na Wawelu przy kaplicy Tylickiego. (Por. K. Łętowski, *Katalog bpów, prałatów, kanon. krak.*, Kraków 1852, t. II, str. 61 — 69; W. E. I. t. IX—X str. 173).

(Ch.).

Borel (Boreel, Borrel) Adam, kaznodzieja kalwiński i założyciel osobnej sekty borelistów, ur. w 1603 r. w Zelandyi. Niezadowolony z ówczesnych stosunków klnych swej ojczyzny, założył w r. 1645 w Amsterdamie kościół, który miał być bez wszelkiej skazy. Kierował się przy tem dziele zasadami, zaczerpniętemi z pism Donata, Franciszka Pucciusa i Faustusa Socyna (stąd niektórzy zaliczają go do socynianów). Zasady te zebrał w książce p. t. *Ad legem et testimonium sive erotematica propos. quorundam conscientiae casuum, praecipue de publico Novi Testamenti cultu*, 1645. B † 1666 r. Stronnicy jego, zwani borelistami, nie doszli nigdy do poważniejszego znaczenia. Nie mieli sakramentów, modlitw, publicznego nabożeństwa i t. p., wiedli pozatem żywot bardzo surowy i odznaczali się dobroczynnością. (Por. Fuhrmann, *Handwörterbuch* I; Arnold, *Kirchen und Ketzerhistorie* III; Benthem, *Holländischer Kirchen- und Schulenstaat*, 895 i 896).

K. P.

Borgasio Paweł, teolog włoski bp Nikozyi na Cyprze, ur. w r. 1466, † w r. 1541. Napisał trakt *De irregularitatibus et impedimentis ordinum; De Censuris*, Venetiis 1574, in fol. (Bund, *Catalogus auctorum*).

Borghese, słynny ród rzymski, pochodzący z Sienny. Ród ten zawdzięcza swe znaczenie kardynałowi Kamilowi B, który zasiadł na Stolicy Aplskiej pod imieniem Pawła V-go (1605 — 1621 r.). Papież Paweł V wykończył słynny pałac Borghes'ich, zaczęty przez kardynała Dezza, według planu Marcina Lunghi. Pałac ten posiadał cenną galeryę obrazów z dziełami takich mistrzów, jak Leonard da Vinci (Zbawiciel), Perugino (Madonna), Rafael (Złożenie do Grobu), Michał Anioł (Apostołowie), Rubens (Nawiedzenie), Van Dyck (Ukrzyżowanie) i wiele innych. Prócz pałacu znaną jest pod Rzymem za Porta Popolo wspaniała villa Borghes'ich z piękną galeryą i bogatym zbiorem rzeźb. Skutkiem małżeństwa Kamilla Borghese z siostrą Napoleona Pauliną, najpiękniejsze rzeźby z tej willi przeszły do zbiorów Louwru za cenę 8 milionów franków. Mimo sprzedaży Villa Borghes'ich posiada jeszcze dość znaczny zbiór arcydzieł rzeźby, mieszczący się w 9-ciu salach.

T.

Borghese Donna Guendalina, młodsza córka ostatniego katolickiego hr. Shrewsbury (Talbot), ur. 1817 r. W r. 1835 poślubiła Marka Antoniusza Borghese ks. Sulmony. Wkrótce potem rodzina Borghes'ich, dotąd stale prawie przebywająca we Francyi, przeniosła się do dawnej swej siedziby do Rzymu. Tutaj młoda księżna zasłynęła z wielkiej pobożności i dzieł miłosierdzia. Najdonioślejszym czynem miłosierdzia tej pani było założenie i uposażenie szkoły dla 250 chłopców, zostającej pod kierunkiem Braci szkolnych. Rychła śmierć przerwała to piękne, prawdziwie chrześcijańskie życie. Księżna B. † w Rzymie 27 października 1840 r. (Por. W. W. *Kirchenlexikon* t. II, str. 1120).

T.

Borgia Aleksander, ur. 1682 r., † 1764 roku, arcybiskup w Fermie. W historyi znany jest jako założyciel głośnego muzeum B-ów w Welettryi, oraz autor dzieł *Istoria della chiesa e citta di Velletr*, 1723; *Vita Benedicti XIII*, 1741 *Omelie*. 1749. (Por. W. E. I. t. IX—X).

Borgia Cezar, krdł. ob. Aleksander VI, papież.

Borgia Franciszek św., ob. Franciszek Borgiasz św.

Borgia Lukrecya, ob. Aleksander VI papież.

Borgia Stefan, kardynał, ur. w Velletri 1731 r., z rodziny włoskiej, nie mającej z hiszpańskimi Borgiaszami nic wspólnego. Jako gubernator Benewentu zgromadził materyały do najważniejszego swego dzieła, wydanego 1763 – 1769 w trzech tomach *Memorie storiche della città di Benevento*. W r. 1764 mianowany został sekretarzem odpustów, 1770 r. sekretarzem Propagandy, 1789

kardynałem kapłanem i głównym nadzorcą nad domami podrzutków, około których racyonalnego urządzenia wielkie położył zasługi. Jako towarzysz Piusa VII w jego podróży do Paryża umarł w Lyonie 1804 r. (Por. Fr. Cancellieri, *Elogio del Card. St. B.* Roma 1806).

Borgianus codex. Kolegium Propagandy w Rzymie posiada niewielki zbiorek rękopisów wschodnich i greckich, między którymi znajduje się siedemnaście kartek rękopisu, napisanego w języku koptyckim i greckim i zawierającego w sobie ewangelie. Pismo greckie rękopisu jest uncyalne i bardzo podobne do pisma koptyckiego, stąd można przypuszczać, że grecki tekst był kopiowany przez kopta. Rękopis pochodzi z V- wieku. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Borgognona Jan de, malarz hiszpański, ur. w r. 1469, † w r. 1533, twórca fresków w katedrze toledańskiej; w r. 1495 — w klasztorze; od r. 1508—1510 w kaplicy arabskiej, w której wykonał wspólnie z Franciszkiem z Anvers i Janem z Villoldo wielki ołtarz; od r. 1511 malował w sali kapitulnej sceny biblijne, których wykonał 15 i wiele innych. (Por. Guerin, *Nouv. Dictionnaire*, tom II, str. 290).

Borgognone Ambroży zw. de Fossano, malarz i architekt medyolański, ur. w Fossano w r. 1440, † około r. 1530. Był twórcą sławnej fasady Kartuzyi w Pawii w r. 1473. W dziełach swoich architektonicznych potrafił połączyć naturalizm florencki ze szlachetnością idealizmu bizantyjskiego; jego freski tchną majestatem najwspanialszej mozaiki. Godne zaznaczenia są: w Medyolanie, w bibliotece ambrozyanskiej: *N. Marya Panna, św. Ambroży i św. Hieronim*—obrazy na drzewie; w kle św. Sympliciusza *Ukoronowanie N. M. P.* — arcydzieło B-a; w kle św. Ambrożego *Chrystus zmartwychwstały, Chrystus rozprawiający z doktorami*; w Lodi w kle Incoronata: *Nawiedzenie N. M. P., Ofiarowanie w kle, Zwiastowanie, Pokłon trzech króli*; w Londynie w National Gallery: *Małżeństwo św. Katarzyny aleksandryjskiej*; w Bergamo, w kle San Spirito: *N. M. P. na tronie*, i wiele innych. (Por. *Nouv. Dictionn. des Dictionn.*).

X. J. N.

Borie Piotr Dumoulin, bp z Akantis, ur. w r. 1808 w Cors, uczył się w Beaulieu; w r. 1826 wstąpił do seminaryum w Tulle, z zamiarem poświęcenia się misyom; w r. 1829 wstąpił do seminaryum misyj zagranicznych w Paryżu. W r. 1832 przybył jako misyonarz do Tong-King, i tu prędko, bo w trzy miesiące nauczył się języka anamickiego na tyle, że mógł głosić nauki, spowiadać i spełniać inne czynności kapłańskie w tym języku. Gdy wybuchło prześladowanie udał się w r. 1834 do Birh-Chinh. Tu oddał się, mimo słabego zdrowia, pracy pasterskiej z zapałem, utwierdzając chrześcijan świeżo nawróconych, lecz został pojmany przez pogan i wtrącony do więzienia. Tu otrzymał nominacyę na bpa Akantu. Wzywany kilkakrotnie przed sądy mandarynów i torturowany za wiarę nie chciał jej się wyrzec; † w r. 1838 śmiercią męczeńską. Ciało B. przeniesiono w r. 1843 do Francyi, gdzie spoczywa w seminaryum missyj zagranicznych. Żywot B-a napisał jeden z kapłanów dyecezyi Tulle p. t. *La Vie de Mgr. Borie*, St.-Germain 1844, in 12-o, w którym znajdują się pełne prostoty i świętego namaszczenia *listy* B. (Por. Feller, *Biogr. univers.* t. II).

X. J. N.

Borkowska z Chomętowskich Aleksandra, literatka. ur. w r. 1828 w Usarzewie w sandomierskiem, † r. 1898. Wydawała z Józefą Śmigielską czasopismo *Kółko domowe*; była też redaktorką *Kroniki rodzinnej*. Powieści jej pisane dla młodzieży odznaczają się szczerą religijnością i poszanowaniem tradycyj narodowych; między innemi wydała w r. 1859 *Obrazki z życia świątobliwych Polaków i Polek*. (Por. S. Orgelbr. *Encykl. Powsz.*).

Boromeusz Karol św., ob. Karol Boromeusz św.

Boromeusza stowarzyszenia, ob. Karola Boromeusza św. stowarzyszenia.

Boromeuszki, zgromadzenie religijne założone w r. 1652 w Nancy przez pobożnego mieszczanina Chauvenela, dla pielęgnowania chorych. Nazwę B. otrzymały od domu, w którym zamieszkały Siostry miłosierdzia od św. Karola Boro-

meusza (ob.). Regułę otrzymały od opata premonstratensów Epifaniusza Ludwika z Estival. Wkrótce rozszerzyły swą działalność i przeszły do Lotaryngii i poza granice kraju. W r. 1804 nanowo potwierdzone przez Napoleona I w r. 1830 miały do 63 domów z przeszło 600 siostrami. Dzisiaj zgromadzenie B. jest w stanie kwitnącym i dzieli się na 4 samodzielne kongregacye z domami macierzystymi w Nancy, Pradze, Trzebnicy (na Szląsku) i w Trewirze. *a*) Kongregacya w Nancy z regułą zatwierdzoną przez Piusa IX w r. 1859 i z dodanymi przez Leona XIII konstytucyami w r. 1892, liczyła w r. 1900 około 1400 sióstr w 160 domach. *b*) Kongregacya praska w r. 1841 założona posiada przeważnie w Czechach w 102 domach przeszło 900 sióstr. *c*) Kongregacya trzebnicka założona w Neisse przez księcia bpa wrocławskiego Diepenbrocka w r. 1848, w r. 1857 zatwierdzona, z domem macierzystym w Trzebnicy (1871) w starożytnym klasztorze św. Jadwigi, w r. 1879 wskutek kulturkampfu do Cieszyna (Teschen), w r. 1879 znów do Trzebnicy przeniesionym, tworzy trzy prowincye, niemiecką z 128 domami i 1009 siostrami przeważnie na Szląsku pruskim; austryacką z domem macierzystym w Cieszynie z 39 domami i 294 siostrami, przeważnie na Szląsku austryackim i w Galicyi, i wschodnią z domem macierzystym w Aleksandryi z 6-ciu domami (w Jerozolimie, Aleksandryi i na górze Karmelu) z 65 siostrami. *d*) Kongregacya trewirska w latach 1811, 1819 i 1872 różne tworzące kongregacye i oddzielne prowincye, liczy w 71 domach (przeważnie w Prusach—63 domy) do 1000 sióstr. Do tejże prowincyi zaliczają się B. w Hollandyi założone w Maestricht w r. 1837 przez mgra Piotra Antoniego van Baera; w r. 1887 kongregacya ta liczyła 4 domy z 141 siostrami. Działalność B. jest bardzo rozwinięta; pielęgnują one chorych w ambulansach i szpitalach, uczą młodzież w niższych i wyższych zakładach naukowych, mają pod opieką przytułki dla sług i robotników, hospicya dla pielgrzymów, pracują w tanich kuchniach ludowych. (Literatura o B-ch por. Brentano, *Die Barmh. Schw.* 1831; *Histoire de la Congreg. des Soeurs de S. Charles*, Nancy 1898, 3 vol.; Hohn, *Barmh. Schwest. v. hl. Karl. Borr.* 1652 — 1900, 1900, i inne. (Por. Herders, *Konvers. Lexikon*, II t. 1903; Tyck, *Notices historiques sur les Congrég. et Com. relig.* Louvain, str. 220).

X. J. N.

Borovy Klemens ks., pisarz teologiczny czeski, ur. w r. 1838 w Regiersburgu w Austryi, był profesorem prawa kanonicznego w uniwersytecie praskim i doktorem teologii; od roku 1869 jest redaktorem *Czasopisu katol. duchowieństwa*. Żywy bierze udział w sprawach społecznych i wiele przyczynił się do odrodzenia swego narodu. Napisał: *Diejiny arcidiecese pražske*, 1873; *Libri erectionum*, 1875 — 83; *Akta konsistorze katolicke a utrakvisticke*, 1877 i wiele innych. (Por. S. Org. *Encykl. Powsz.* t. II).

Borowicz Tomasz, ur. 1805 r. † 1857 w Poznaniu, dziekan i proboszcz w Brodnicy. oraz działacz społeczny i pisarz ludowy; przez 15 lat sam redagował czasopismo p. t. *Szkółka niedzielna*, wychodzące w Lesznie od 1830 do 1850. (Por. W. E. I. t. IX—X).

Borowski Ignacy, dr. Pisma św. i prawa kanonicznego, głośny swego czasu kaznodzieja uniwersytetu wileńskiego, † 1852 r. Wydał *Kazania na pogrzebie ś. p. Zacharyasza Niemczewskiego*, Wilno 1821; *Dwa kazania miane w kościele katedralnym wileńskim w czasie jubileuszu 1826 r.*; *Dwa kazania miane w kościele akademickim św. Jana 1826 r.*; *Kazania na pogrzebie Wiktoryi Wołłowiczównej*, Wilno 1838. Nadto pozostawił po sobie przeszło 500 kazań i mów pogrzebowych; niektóre z nich mają wartość historyczną dla Wilna, a szczególnie dla uniwersytetu wileńskiego. (Por. W. E. I. t. IX — X; E. W. O. t. IV; *Bibliografia* Estreichera; *Zarys Dziejów kaznodz.* ks. Pelczara II).

X. A. C.

Borowski Franciszek ks. T. J., ur. 1712, † ok. r. 1790, pochodził z Prus. Wstąpiwszy do Jezuitów 1736 r., był od r. 1742 kaznodzieją kolejno w Krakowie, Krasnymstawie, Lublinie, następnie kierownikiem alumnów w Przemyślu

i Lwowie. Przyczynił się B. wielce do podniesienia i oczyszczenia polskiej wymowy kaznodziejskiej. Z głównych jego mów są: *Kazania przy powitaniu J. O. Trybunału w kościele lubelskim*, 1755; *Kazania przy dziękczynieniu Panu Bogu za wybór Augusta III* w Lublinie 1756; *Kazanie przy koronacyi M. B. w Rzeszowie*, 1763. Wydał też *Kazania na Niedziele* t. I *Adwent pierwszy o 4-ch rzeczach ostatecznych*, 1769. W walce z filozofami XVIII wieku napisał *Mowy za prawem Chrystusowem, zawierające w sobie główniejsze dowody religii objawionej przeciw dzisiejszym niewiernym*, Wilno 1776. Ważne jest *Kazanie o wzajemnych obowiązkach panów pospólstwa*, Warszawa 1787. (Por. W. E. I. IX—X, str. 198).

(Ch.).

Borowski Kasper (herbu Jastrzębiec), biskup płocki, ur. 13 stycznia 1802 r. w majątku dziedzicznym Tolmowszczynie (gub. wileńskiej); młody Kasper poświęcił się stanowi duchownemu. W r. 1827 widzimy go pośród alumnów seminaryum głównego w Wilnie, roku 1830 otrzymuje święcenia kapłańskie, w rok potem kończy studya teologiczne ze stopniem magistra św. teologii. Pierwsze lata kapłaństwa B. spędza na pasterstwie w niemieckiej kolonii Josephstahl, ale już w r. 1835 przechodzi na profesora akademii duchownej w Wilnie, do r. 1838 pracuje na adjunkturze Pisma św., poczem zostaje profesorem historyi kościelnej i prawa kanonicznego. Na tem stanowisku B. otrzymuje doktorat z teologii (1841), a w r. 1842 wraz z Akademią przechodzi do Petersburga, gdzie w r. 1846 otrzymuje kanonię katedralną mohilewską. Obowiązków profesora B. nie opuszczał, dopiero w r. 1848 prekonizowany na bpa łucko-żytomierskiego, odbiera sakrę w kle św. Katarzyny w Petersburgu i na początku 1849 r. udaje się do swej stolicy w Żytomierzu. W r. 1866, po zniesieniu bpstwa kamienieckiego, obejmuje pasterstwo nad tą dyecezyą, ale r. 1869 usunięty od pasterzowania, trzynaście lat żyje na ustroniu, pocieszany przez papieża Piusa IX. W r. 1882 B. zamieszkał w Płocku i tu zastała go (15 marca 1883) prekonizacya na stolicę płocką, którą zarządzał aż do śmierci († 15 stycznia 1885 r.). Gorliwość pasterską B-ego uznał Pius IX, udzielając mu godności pskich. W czasie zarządu dyecezyą łucko-żytomierską B. gorliwie wizytował jej obszary, w r. 1854 koronował obraz N. M. P. w Berdyczowie („Pamiętnik rel.-mor.“, 1852). Pozostawił kilka pism treści religijnej, konferencyę *Syn marnotrawny* („Pamiętnik rel.-moralny“, 1852), listy pasterskie przy objęciu dyecezyi łucko-żytomierskiej (Petersburg 1848), o poście („Pamiętnik rel.-mor.“ t. XXVIII, str. 527), o spowiedzi (tom XXVIII, str. 626), i inne. Z oryginału greckiego przełożył *Pisma mężów apostolskich Klemensa rzymskiego, Ignacego, Polikarpa bpów i innych* (wyd. 1-sze w Wilnie 1848, w 2-ch tomach; wyd. 2-gie, Warszawa 1897, dwa tomy razem przez ks. R. Rembielińskiego), nadto pod pseudonimem Chwaliboga wydał *Katechizm rzymsko-katolicki czyli nauka chrześc...* (Żytomierz 1860) i *Katechizm mniejszy* (Żytomierz, wyd. 2-ie). Wspominają też o przekładach poematów Grzegorza Nazyanz., które po nim zostały w rękopisie. (Por. *Academia Caes. Rom.-Cath. Petropolitana*, an. 1885, Petropoli; W. E. I. t. 9 — 10, str. 200; *Encykl. Powszechna S. Orgelbranda*, tom IV, str. 115).

X. C. S.

Borro Gaspar, poeta, filozof i teolog włoski, ur. w Wenecyi w XV wieku, należał do zakonu Serwitów, był profesorem teologii i filozofii w Wenecyi, Perugii i w Padwie. Sławna Cassandra Fedele była jego uczenicą.

Borro (Borri, Burrus, Burrhus) Jan Franciszek, ur. w Medyolanie 4 maja 1627 r., był osławionym fanatykiem, alchemistą i oszustem. Otrzymawszy gruntowne wykształcenie w seminaryum Jezuitów w Rzymie, przyjął służbę na dworze rzymskim i korzystał na tem stanowisku z każdej wolnej chwili, aby się doskonalić w medycynie i alchemii. Gdy następnie głosić zaczął rozmaite herezye i gromadzić naokoło siebie stronników, wystąpiła przeciwko niemu za papieża Aleksandra VI inkwizycya. Ponieważ jednak udało mu się ocalić ucieczką, przeto wyrokiem wydanym 3 stycznia 1661 skazany został zaocznie

na konfiskatę majątków i karę śmierci na stosie. W Strasburgu, dokąd się schronił, doznał jako prześladowany przez inkwizycyę, jako alchemik i lekarz cudowny, świetnego przyjęcia. Ze Strasburga przeniósł się do Hollandyi, gdzie zwłaszcza w Amsterdamie przyjęto go nadzwyczaj uroczyście. Chorzy ze wszystkich stron szukali u niego porady. W końcu poznano się na szarlatanie i w r. 1666 potajemnie uciekać musiał z Hollandyi. Następnie B. przebywał przez czas jakiś u królowej szwedzkiej Krystyny i króla szwedzkiego Fryderyka III. W drodze do Turcyi schwytany został na Morawach 18 kwietnia 1670; przywieziony do Wiednia i na żądanie nuncyusza papieskiego wydany Rzymowi. Tutaj odwołać musiał publicznie swoje herezye, poczem 1672 skazany został na dożywotnie więzienie. B. † 10 sierpnia 1695 r. (Por. Bayle, *Dict. hist. et crit. v. Borri;* Schelhorn, *Amoenit. lit.* V, 141).

K. P.

Borromeo Fryderyk, ur. r. 1564 w Medyolanie; bratanek św. Karola Boromeusza; studya filozoficzne i teologiczne odbywał w Bolonii i Pawii; jako kapłan wielkich zdolności i wielkiej pobożności B. zostaje mianowany kardynałem, a w r. 1595 arbpem w Medyolanie, i na tem stanowisku † w r. 1631; idąc w ślady stryja wielkie usługi oddał swej dyecezyi podczas klęski głodu i zarazy; dla przyszłych pokoleń pozostawił po sobie trwały pomnik, mianowicie założoną przez się bibliotekę w Medyolanie z mianem Ambroziana. (Por. W. E. I. t. IX—X; Roberti, *Apologia del card. F. B.*).

X. A. C.

Bortniański Dymitr Stefanowicz, muzyk rosyjski, przezwany Palestryną rosyjskim, ur. w Głuchowie na Ukrainie w r. 1752, uczeń Galuppi'ego, kapelmistrza cesarzowej Katarzyny, udał się z mistrzem swoim do Wenecyi w r. 1768, i studyował w Bolonii, Rzymie i Neapolu. W r. 1779 powrócił do Rosyi i został dyrektorem kapeli dworskiej. Przejęty duchem muzyki klnej włoskiej, rzucił nasiona jej w Rosyi i potrafił umiejętnie zastosować dawny styl włoski do wymagań tradycyjnej psalmodyi Kła greckiego. Najznakomitszemi utworami B. są: *Ojcze nasz* i *Pieśni cherubinów*. B. † w r. 1825 w Petersburgu.

Borucki Marcin, † 1567 r., kanonik warszawski, oraz lekarz nadworny Zygmunta Augusta. (Por. Łukaszewicz; *Pamiętnik naukowy*; Wejnert, *Starożytności Warsz.*).

Borukowski Jan, bp przemyski, podkanclerzy koronny, pochodził ze starożytnej i bogatej rodziny szlacheckiej; w młodym wieku wstąpił do stanu duchownego; snadź godnie nosił suknię kapłańską, gdyż najrozmaitsze godności go spotykają: zostaje kanonikiem poznańskim, warszawskim, krakowskim, sekretarzem królewskim, w r. 1568 proboszczem łęczyckim, jeszcze nieco później dziekanem warszawskim. W r. 1578 po Zamoyskim została B-mu oddana pieczęć mniejsza. Piasecki o nim mówi: „dobry i cnotliwy, żadnego człowieka na urzędzie tym będąc nie ucisnął, nie miał w sobie nic łakomstwa, ani chytrości, tylko pokorę prawą kapłańską". Oddaje mu też zasłużone pochwały i nuncyusz papieski Albert Bolognetti w liście do kardynała sekretarza stanu. W r. 1583 otrzymał bpstwo przemyskie; na nowym stanowisku zasłynął jako mąż mąż biegły w prawie klnem, obyczajow pięknych, nabożeństwa pilnego i miłości ludzi uczonych, których kochał i wspomagał. B. † w r. 1584, pochowany w rodzinnym w Cieczcinie, pod Zakroczymiem, gdzie posiada nagrobek. (Por. Paprocki, *Herby rycerstwa*; E. W. O. t. IV).

X. A. C.

Boruny, miasteczko w guberni wileńskiej, pow. oszmiańskim. Niegdyś był tu piękny kł z cudownym obrazem N. M. P. zw. Boruńską i klasztor Bazylianów, dziś w ruinie, oraz szkoły przez nich utrzymywane. Niedaleko kła jest kapliczka z cudowną figurą Pana Jezusa. (Por. *Słownik geograficzny*, t. I).

Borys Płotnikow, ob. Płotnikow Borys.

Boryszewski Andrzej, ur. ok. r. 1435, † 20 kwietnia 1510 r., arbp gnieźnieński, pochodził z możnego rodu Poraitów, kształcił się w akademii krakowskiej i w Rzymie, gdzie nawiązał rozgałęzione

stosunki. Wcześnie też otrzymał intratne prebendy, jak kanonie gnieźnieńską, krakowską, kujawską, poznańską. Pełnił kilkakrotnie misye dyplomatyczne od Kazimierza Jagiellończyka, któremu towarzyszył w wyprawach wojennych. Po śmierci Jana Wątróbki (1493) B. zarządzał archidyecezyą lwowską, a niebawem od pża Aleksandra VI otrzymał bpstwo przemyskie, które do jego śmierci miało być połączone z arbpstwem lwowskiam. W r. 1503 Juliusz II zatwierdził jego wybór na arbpstwo gnieźnieńskie. W r. 1508 przyjął w. kanclerza koronnego Jana Łaskiego na koadyutora. B. † w Łowiczu, skąd jego zwłoki sprowadzono do Gniezna. B. był dzieckiem swojej epoki, zarówno w polityce jak i pełnieniu obowiązków pasterskich. (Por. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. II, str. 543—579).

(Ch.).

Boryth (od barar=oczyszczać), nazwa rośliny, która się dwa razy spotyka w Starym Testamencie. Wulgata raz nie tłumaczy i pisze „borith", drugi raz tłumaczy przez „herba fullonum", Sept. zaś przez nosa=trawa. Jest to roślina mająca własności mydła, może jest to znana Saponacia (mydlik), która w wodzie tarta daje mydlaną pianę, może salsola kali (solanka).

z **Borzymowa** Dersław, właściwe jego nazwisko Zborowski; dr. prawa i magister św. teologii, jako archidyakon kapituły krakowskiej przez Zbigniewa Oleśnickiego został wysłany na sobór bazylejski; swoim wykształceniem, wymową taką zjednał sobie powagę wśród ojców soboru, że przez tychże w r. 1439 został zaliczony do grona mających obierać przyszłego pża. Według twierdzeń bpa Załuskiego Dersław z soboru miał napisać wiele listów, które ów Załuski widział w bibliotece kapituły krakowskiej, lecz badaczom znany jest tylko jego rękopis p. t. *Derslai de Borzymowo quaestiones philosophicae sive octo libri phisicorum...* (Por. E. W. O. t. IV; W. E. I. t. IX—X; *Janociana* II, fol. 68).

X. A. C.

Borzymowski Jan, superintendent wileński i żmudzki, 1610 — 1673, pobierał nauki w Kiejdanach i Słucku, potem zagranicą w Leodyum, Utrechcie, Franeherze (gdzie bronił tezy r. 1637), później minister zboru nowo-miejskiego i t. d., brał udział czynny w przekładach na język litewski (nie żmudzki) zarówno w drukach kiejdańskich 1653 r. (Kninga nobažnister i t. d., wraz z Telegą, Tomaszewskim i Monwidem), jak i w druku londyńskim (1660 — 1663) pierwszej biblii litewskiej, mylnie Chylińskiemu (jej korektorowi tylko) przypisywanej, wraz z Jerzym Skrodzkim, kaznodzieją królewieckim. Dawniejszy bowiem przekład biblii litewski ks. Jana Bretkuna, królewiecki, pozostał dotąd w rękopisie; biblia londyńska doprowadzona, dla braku kosztów tylko do 40 psalmu (416 stronic); egzemplarze jej są dwa: w Petersburgu i świeżo ze Szczecina nabyty w Berlinie. (Por. Maur. Stankiewicz, *Wiadomość o biblii litewskiej*, Kraków 1886).

A. Br.

Borzysław, arcybiskup gnieźnieński. Przed r. 1298 był kanonikiem poznańskim, potem archidyakonem, następnie wszedł do kapituły gnieźnieńskiej. W r. 1314 po śmierci Jakóba Świnki wybrany został przez kapitułę na arbpstwo gnieźnieńskie. W tym też roku udaje się do Klemensa V do Awinionu, by uzyskać prekonizacyę, lecz pż umiera, a B. nie doczekawszy się wyboru następcy wraca do Polski i dopiero, gdy papieżem został Jan XXII ponownie udaje się do Awinionu i 15 stycznia 1317 r. otrzymuje bullę prokonizacyjną. Nie wraca odrazu do kraju, w Awinionie zostaje konsekrowany na biskupa, otrzymuje paliusz i czeka na zakończenie sprawy wszczętej przez Świnkę przeciwko bpom chełmińskiemu i kamińskiemu, którzy usunęli się z pod juryzdykcyi arbpa gnieźnieńskiego i oddali się arbpowi ryskiemu. Sprawa skończyła się niepomyślnie dla B-a, który umiera nagle w czasie przygotowań do powrotu w r. 1317. Pochowany w Awinionie w kościele św. Jana. (Por. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*).

X. H. P.

Borzywoj I, książę czeski, w r. 874 przyjął wraz z żoną Ludmiłą chrzest św. w Welehradzie, za staraniem św.

Metodego i wprowadził Chianizm do Czech; † w r. 890.

Bos Hieronim, malarz francuski z XV wieku, jeden z pierwszych, którzy zaczęli malować olejno. Odróżnia się od współczesnych miękkością draperyj, ale też i oryginalnością i dziwactwem pomysłów, niekiedy wprost niesmacznych, jak np. w obrazie „Kuszenie św. Antoniego“, pomieścił mnóstwo potworów, duchów, fantastycznych ptaków i t. d. Lubował się też w przedstawianiu męczarni piekła. Obrazy B. wysoko oceniane znajdują się w Eskurialu w Hiszpanii. (Por. Feller, *Biographie universelle*).

Bos Jan Piotr, benedyktyn, ur. w Besancourt w dyecezyi Beauvais w r. 1680, † w Rouen w r. 1755. Studya odbył w San-Germer, następnie wstąpił do kongregacyi Saint-Maur w r. 1696. Jako uczony wespół ze Stefanem Hideux B. podjął wydawnictwo olbrzymiej pracy *Biblia maxima Patrum*, której dokonał. Po śmierci B-a rękopisy, przygotowane przezeń do druku, zostały przeniesione do Saint-Germain-des-Prés. Co się z nimi stało niewiadomo. Wzmiankę zaś o słynnej „Biblia maxima Patrum“ znajdujemy jedynie w katalogu biblioteki w Rouen. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Bos Lambert, filolog, protestant holenderski, ur. 1670, † 1717 r. W r. 1704 otrzymał katedrę literatury greckiej na uniwersytecie we Franeker. Dzieła jego, opracowane sumiennie i pełne erudycyi są: *Diatribai*, sive observationes miscellanеae ad loca quaedam cum novi Foederis etc., Franeker 1707, in 8-o; *Vetus Testamentum graecum* ex versione LXX interpretum secundum exemplar Vaticanum Romae editum etc., Franeker 1709, in 4-o; *Exercitationes philologicae*, in quibus Novi Foederis loca nonnulla ex auctoribus graecis illustrantur, Franeker 1700, in 8-o. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Bosc Ernest, archeolog i ekonomista francuski, ur. w Nimes w r. 1837. Oprócz wielu artykułów o architekturze, archeologii i ekonomii społecznej B. wydał osobno *Dictionnaire raisonné d'architecture* et des sciences et arts qui s'y rattachent. 1877—80, 4 vol. in 8-o, avec gravures; *Dictionnaire général de l'archéologie et des antiquités* chez les divers peuples. 1881, in 8-o, i inne.

Bosco Jan, minoryta, belgijczyk, ur. w r. 1613, † w r. 1684; przez całe życie był profesorem w akademii lowańskiej. Zwolennik doktryny Skota, bronił jej z zapałem w dziełach: *Theologia sacramentalis*, Lovanii 1665, in fol., 6 vol.; *Theologia spiritualis scholastica et moralis*, Antverpiae 1686, in fol. Przez współczesnych był nazwany theologus profundissimus. (Bund, *Catalogus auctorum*, p. 22).

Bosco Jan Don ks., apostoł zaniedbanej młodzieży i założyciel zakonu Salezyanów, ur. w Bechi pad Turynem w r. 1815, † w r. 1888 w Turynie, pochodził ze stanu włościjańskiego, wyświęcony na kapłana w r. 1841 oddał się całkowicie na usługi opuszczonej młodzieży, wychowaniu seminarzystów i missyom. Mąż niezwykłej wytrwałości, wysokiej świątobliwości, mimo najróżnorodniejszych przeszkód założył wiele domów wychowawczych, a przedewszystkiem instytut p. n. „Oratoryum św. Franciszka Salezego“ w Turynie w r. 1846, który wkrótce zasłynął jako pierwszorzędny zakład wychowawczy. Aby mieć zdolnych wychowawców ks. B. założył w tym celu zgromadzenie księży Salezyanów (ob.) w r. 1866 oraz podobne żeńskie zgromadzenie Salezyanek w r. 1874 p. t. „Maryi Wspomożenia wiernych“, a także Salezyańskie Stowarzyszenia rzemieślnicze. Ks. B. † w opinii świątobliwości w r. 1888. Napisał kilka dziełek treści *pedagogicznej* i podręczniki szkolne do wykładu *historyi świętej i kościelnej*, które miały w języku włoskim do 20-tu wydań. O ks. B. pisali: d'Epiney (Nizza 1892; jest w polskiem tłumaczeniu nakł. Przegl. katolic.); Du Bois (Paryż 1884); Janssen (Steyl 1886); Villefranche (Paryż 1888); Mehler (1892 i 1893). (Blanc, *Dictionnaire*; Herders, *Conversations Lexikon*).

N. J. N.

Boscovich Bartłomiej ks. T. J., brat następnego, ur. w Dubrowniku (Raguza) w r. 1699, wstąpił do Towarzystwa w r. 1714. Zajmował się szczególniej kaznodziejstwem i duszpasterstwem, † w Recanati r. 1770. Pisał elegie: *Ad ami-*

cum in Patria emmorantem; Patriae Desiderium; Eclogae Piscatoriae — które sam spalił. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp.*).

Boscovich Roger Józef, filozof, matematyk i astronom T. J., ur. w Raguzie w r. 1711, † w Medyolanie 1787 r. Był profesorem w Collegium Romanum, w Pawii, dyrektorem wyższej szkoły dla marynarzy w Paryżu, członkiem akademii nauk w Paryżu, Lyonie i Metzu. Dzieła astronomiczne wyd. w 5-ciu tomach: *Philosophiae naturalis theoria* redacta ad unicam legem virium in natura existentium, Vindobonae 1758, Venetiis 1763—64. Nadto B. był autorem wielu dzieł, które wylicza *Biographie universelle*, t. V; *Biblioth. des ecriv. de la Comp. de Jésus*).

Boses (hebr. Boses, według Geseniusza Thesaurus, LXX *Bases*), jedna z dwóch skał urwistych, które znajdowały się między górami, a przez które Jonathas starał się przeprawić do obozu Filistynów (I Król. 14, 4). Skały owe „stąd i zowąd zawiesiste, imię jednej Boses, a drugiej imię Sene. Skała jedna wyniosła się ku północy przeciw Machmas (dziś Moukhmas), a druga ku południowi przeciw Gabaa". B. według etymologii hebrajskiej oznacza skałę „błyszczącą", prawdopodobnie od promieni słonecznych. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Bosgrave Jakób ks. T. J., ur. w Goodmauton w Anglii, wstąpił do Jezuitów w r. 1564. Uczył filozofii i matematyki w Niemczech. Wysłany do Polski był przełożonym kolegium w Wilnie, lecz klimat miejscowy mu nie służył, i zmuszony był powrócić do ojczyzny. W czasie prześladowania Kła w Anglii schwytany i wtrącony z rozkazu Elżbiety do więzienia i skazany na śmierć wraz z O. Edmundem Campionem, został na prośbę Stefana Batorego uwolniony; wróciwszy do Polski † w Kaliszu r. 1621. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*, t. I, kol. 1851; Rychcicki, *Skarga i jego wiek*, t. I).

Bosi, sekta, o której wspomina św. Augustyn (*Haer.* 68). Chodzili boso nie z pobudek ascetycznych, lecz tłumacząc niektóre słowa Pisma św. (Ex. 3, 5; Jos. 5, 15 i Is. 20, 2), jako wyraźny zakaz noszenia obuwia).

Bosi zakonnicy (discalceati) są ci, którzy nie używają żadnego obuwia, t. j. chodzą boso, lub ci, co noszą sandały. W Europie wprowadził ten zwyczaj św. Franciszek z Assyżu, który stosując się do rady ewangelii, zzuł obuwie i razem z towarzyszami udał się w r. 1221 boso na nauczanie. Wszędzie, gdzie się ci zakonnicy ukazywali, nazywano ich bosymi. Sami oni w ten sposób nazywali siebie aż do XVII wieku; później nazwę tę zamienili na minorytów. Św. Franciszek pozwolił w koniecznych wypadkach na noszenie obuwia. Do ołtarza wolno było przystępować tylko w obuwiu, które w tym celu stało w zakrystyi. Oprócz braci mniejszych nie używali zupełnie obuwia, lub nosili tylko sandały następujące zakony i kongregacye: kongregacya błog. Jana z Puelby w Hiszpanii (15 w.), Reformaci (16 w), Rekolektanci, kongreg. św. Piotra z Alkantary, Kapucyni, Klaryski, Augustyanie i Augustyanki, Kameduli, Karmelici i Karmelitanki, Trynitarze i Trynitarki, zakonnicy kongregacyi pod wezwaniem N. M. P. Łaskawej dla wykupywania niewolników, założonej przez św. Piotra z Nolaski, oraz założona przez św. Pawła od Krzyża kongregacya kleryków regularnych, nazwanych Passyonistami (XVIII w.). Nie wszyscy jednak i nie wszędzie zachowywali jednakowo przepis chodzenia; jedne zakony chodziły zupełnie boso, lecz nie po wszystkie czasy; inni wkładali sandały na bose nogi, jak Kapucyni, inni wreszcie nosili oprócz sandałów pończochy. Benedyktyni, Dominikanie i Premonstraci nie mieli pośród siebie bosych zakonników. (W. W. t. I).

X. F. Kr.

Bosio Antoni, ur. prawdopodobnie około r. 1575 na wyspie Malcie; w młodym wieku przybył do Rzymu, gdzie opiekował się nim jego stryj Jakób Bosio, który wsławił się jako historyk zakonu św. Jana i w Rzymie był pełnomocnikiem zakonu kawalerów maltańskich. Antoni B., czas swój wolny od praktyki adwokackiej poświęcił badaniu podziemnego Rzymu z taką gorliwością, że słusznie należy mu się nazwa „Kolumba katakumb". W ciągu 36 lat, które poświęcił temu badaniu, zebrał nadzwyczaj

bogaty materyał do opisu katakumb. Materyał ten opracował też w części, umarł jednak (1629), zanim zdołał ogłosić nawet część tylko swego dzieła. Swe manuskrypty zapisał zakonowi maltańskiemu, którego pełnomocnikiem był od śmierci swego stryja. Przełożony biblioteki watykańskiej kardynał Franciszek Barberini poruczył oratoryaninowi O. Severano wydanie tej pracy, i w ten sposób zjawiło się w Rzymie 1632 r. cenne dzieło: *Roma sotteranea, opera postuma di Antonio Bosio composta, disposta e acresciata do Giovanni di Severano, sacerdote della Congregazione dell'Oratorio.* Zasługi B. około archeologii są nadzwyczajne i niewątpliwe, jak to dowiódł pomiędzy innymi sławny archeolog de Rossi (Por. Kraus, *Roma sotter.* 5–9).

K. P.

Bośnia. Dyecezya Bośnia-Syrmia jest sufraganatem metropolii zagrzebskiej, a powstała 1773 r. w następstwie unii dwóch tych starych biskupstw. Bośnia albo Bosna-Saraj sięgać ma swymi początkami wieku VI. W wieku XII rezydowali tutaj biskupi obrządku greckiego, z którego kilku należało do patarinów i przyczyniło się do rozkrzewienia tej herezyi. Jako pierwszy biskup łaciński zasiadł 1234 na stolicy bośniackiej Dominikanin Jan Teutonicus z Westfalii. Jego następcy rezydowali w Serajewie w Bośni aż do połowy wieku XV, w którym to czasie, chroniąc się przed Turkami, przenieśli się do Diakowaru i zarządzali niewielkim okręgiem pomiędzy Drewą i Sawą, najpierw jako wikaryusze generali; następnie jako biskupi. Biskupi bośniaccy podlegali czas jakiś metropolicie Raguzy (Dubrownik), następnie metropolicie Spalata. Około r. 1247, podług innych dopiero w początkach XIV wieku przeszli pod zwierzchnictwo Koloszy, a od r. 1852 podlegają metropolicie zagrzebskiemu. Połączonemi biskupstwami Bośnią i Syrmią zarządza obecnie jako szósty od czasów unii biskup Józef Jerzy Strossmayer (ur. 4 lutego 1875 w Osieku, biskup od 20 maja 1850). Dyecezya jego, położona we wschodniej Slawonii, obejmuje Syrmię i część pogranicza wojskowego. I Serbia należy do tej dyecezyi, ale tutaj znajduje się tylko w Belgradzie mała, należąca do austro-węgierskiego konsulatu generalnego kaplica. Ogólna ludność dyecezyi wynosiła (ok. 1890 r.) 355,000 dusz, w tej liczbie 175,000 katolików z 150 kościołami, 2,500 Greków połączonych z Kłem z 3 kościołami, 155,000 Greków nie-unitów z 151 cerkwiami, 6,000 protestantów z 3 i 4,500 kalwinów z 4 zborami i wreszcie 5,000 żydów z 3 bóżnicami. Kapituła katedralna ma 8 stal, a mianowicie proboszcz katedralny, lektor, kantor, kustosz, archidyakon katedralny, 3 magistri canonici: 1 senior i 2 juniores, 3 innych archidyakonów i 6 kanoników honorowych. 7 opactw tytularnych i 3 probostwa tytularne obsadza król (węgierski). W 4-ch archidyakonatach i 10 okręgach jest 86 probostw. Obok probostw, z których 19 należy do pogranicza wojskowego („in Statu militari" reszta „in statu Provinciae") jest jeszcze 288 filij. Co się tyczy zakonów, to Franciszkanie mają 7 klasztorów, Kapucyni 1 klasztor z osobnem seminaryum zakonnem, Siostry Miłosierdzia 1 zakład (Por. Farlatti IV, 37 i nst. i VII 479 i nast.; G. Grey II, 362 i nst. i 396; Moroni VI, 67 i LXII 57—503; szczególnie zaś Szörenzi, *Vindiciae Syrmienses*, Budae 1746).

K. P.

Boso pierwszy bp. Merseburgu, pochodził z Bawaryi a kształcił się w klasztorze św. Emmerona. Gdy Otton I powziął zamiar nawrócenia Wendów, wysłał tam B. jako misyonarza. Wobec odrazy Wendów do wszystkiego co niemieckie B. miał wiele trudności do zwalczenia, nauczył się jednak języka krajowego, tym sposobem zyskiwał sobie zaufanie. Z początku wybudował kl w lesie; miejscowość ta od niego poczęła się nazywać Bosostieg. Owoce pracy apiskiej B. musiały być liczne, skoro w kilka lat uznano za właściwe w zależności od metropolii Magdeburg, założyć w tych stronach trzy sufraganaty Zeitz, Misznia Merseburg pozostawiając B. wybór jednego bpstwa dla siebie. B. wybrał Merseburg i z rąk arbpa magdeburskiego otrzymał sakrę 968 r. Jako bp. nie przestał dalej prowadzić dzieła misyjnego, niebawem jednak zapadł na zdrowiu i powróciwszy do Bawaryi † 1 listopada 970 r. (Jedyne źródło do żywota i działalności B. jest Thietmar, *Chronicon*

Merseb. 2, 14 in Monum. Germ. SS. III, 750).

(*Ch.*)

Bosor (hebr. Beser, Sept. Bosor), nazwa trzech miejscowości biblijnych 1) B. miasto dane Lewitom synom Merari, w pokoleniu Ruben, na wschód Jordanu, wśród pustyni. Mesa, król Moabski, miasto to wybudował. Teraz B. leży w ruinach Kesur-el-Beszeir na południowschód od Dhyban.— 2) B. miasto także na wschód od Jordanu, gdzie się Żydzi znajdowali i wzywali pomocy Judy Mach., który to miasto zdobył (I Mach. 5, 26, 36) i teraz należy je szukać w Busr-el-Hariri. — 3) B. miasto na wschód Jordanu w kraju Galaad wzięte i zburzone przez Judę M. (I Mach. 5, 20), które nie może być to samo co B. poprzednie, gdyż B. jest wzięte i zburzone i dopiero Juda M. przystępuje do oblężenia B. 2-ego. Zapewne jest to Bosra dawna, a teraz El-Buseyreh.

X. A. J.

Bosphor, nazwa miejscowości, o której Wulgata tylko jeden raz wspomina, przekładając wyraz hebrajski: bi-Sefarad (LXX Egrada) przez wyraz Bosphor. Gdzie było położone owo Sefarad uczeni nie zgadzają się (ob. Sepharad).

Bosra nazwa 2 miejscowości biblijnych 1) Bosra (hebr. Bosrah, Sept. Bosorra lub Bosor), miasto idumejskie, ojczyzna Jobaba, syna Zary, króla idumejskiego. B. pochodzi od basar, t. j. zatrzymać, uczynić niedostępnem, stąd Sept. mówi o jej fortecach lub murach, Wulgata zaś tłumaczy „ovile“ owczarnią (Mich. II, 12). Izajasz (63, 1) opisuje Messyasza przychodzącago z Idumei i z B. jako zwycięzcę nieprzyjaciół przez śmierć krwawą. Jeremiasz przepowiada zburzenie B., które nastąpiło za Chaldejczyków, potem za Machabeuszów (ob. 3 Bosor), wreszcie za Rzymian. B. teraz mała wioska El-Buseyreh na południowschód od morza Martwego między Tufileh i Petra.— 2) Bosra (h. Beeszterah, Sept. Bosora, C. Alex. Butara, Euseb. Beestera), miasto dane Lewitom, synom Gersona, z połowy wschodniej p. Manassesa. Uczeni geografowie nie są w zgodzie co do miejsca, gdzie się znajdowało B. wyprowadzając Beeszterah od Beth-Eszterah, t. j. dom Astarte; myślą, że to jest miasto Astaroth, teraźniejsze Tell-Asztara. Inni znowu myślą, że B. jest to sławna Bostra Greków i Rzymian, stolica prowincyi arabskiej, potem, arcybiskupstwo. Ruiny tego miasta, które dotąd nazywają się Bosra, przedstawiają piękne mury z bramami, teatr, kolumnadę, bramę tryumfalną; widać, że było to większe miasto, odpowiadające znaczeniu stolicy, że zaś u Arabów łatwo skrócona nazwa być mogła z Beesterah w Bostra, potem w Bosra, jak np. Beti-Sean w Beisan, więc wnioskują, że prawdopodobnie tą ostatnia jest B. stolicą Basanu i miastem kapłańskiem.

X. A. J.

Bossinger Jan, pisarz religijny z Norymbergi z XVI w., po odbyciu nauk, otrzymał stopień doktora praw. Początkowo sprzyjał luteranizmowi, ale powróciwszy do Kła katolickiego wydał dzieło *Ist denn keine Salbe mehr in Gilead, und will S. Sebald nicht mehr helfen?* Mainz 1549. Por. Will, *Nürnb. Gelehrten-Lex.* s. v.; W. W. t. II kol. 1130).

Bossio Jan Anioł, barnabita włoski, ur. w Medyolanie w r. 1590, † w Rzymie w r. 1660, był superiorem generalnym swego zakonu, mąż rzadkiej wiedzy i roztropności. Ferdynand II, książę toskański nic nie czynił bez porady B. Pisał wiele. Najznakomitsze są jego dzieła o sakramencie małżeństwa z punktu prawnego i moralnego: *De effectibus contractus matrimonii*, Venetiis 1643; Lugduni 1654—58, 2 vol. in fol.; *De dote filiabus danda*, Lugduni 1662, in fol.; *De nuptiis sine parentum consensu non contrahendis*, Venetiis 1643, in fol.; *Moralia varia*, Lugduni 1649, 3 vol. in fol. Z innych dzieł zasługują na uwagę: *De triplici Jubilaei privilegio*, Pisae 1635, in 4-o; *De Scrupulis et eorum remediis*, Venetiis 1647, in 8-o; *De patria potestate in filios*, Lugduni 1671, i inne. (Por. Glaire, *Dictionnaire*; Ungarelli, *Bibliotheca Barnabit.*).

X. J. N.

Bosso (Bossus) Mateusz, zakonnik i pisarz religijny XV wieku, ur. 1427 w Weronie. B. wstąpił do zgromadzenia Kanoników lateraneńskich (1451) i tu dzięki zdolnościom piastował różne urzędy

zwierzchnicze. Ostatnie lata spędził jako opat Fiesoli (w Toskanii); sprzyjał humanistom; cieszył się zaufaniem Medyceuszów i pża Sykstusa IV. B. † w Padwie 1502 r., zostawił wiele pism moralnych, jak traktaty: *De veris ac salutaribus animi gaudiis*, Florentiae 1491; *De vero sapientiae cultu* (wraz z poprzednim traktatem) Argentorati 1509; *De tolerandis adversis* i t. p. Listy jego *Epistola 465 cum 6 sermonibus* wyszły p. t. *Recuperationes Fesulanae*, Bononiae 1483. Wydania zbiorowego dzieł B. dokonał Juliusz Ambrosinus (Bononiae 1627, in fol.). (Por. Moréri, *Le grand. diction. historique*, Paris 1759, t. II, str. 100; Hurter, *Nomenclator litt. theol.* t. IV, 1809, k. 1004—1005).

X. C. S.

Bossolari Jakób, augustyanin, kaznodzieja i działacz polityczny w Pawii w XIV wieku. W połowie w. XIV Pawia pozostawała w zależności od silnego domu Viscontich w Medyolanie. Stronnictwo gibelińskie, pod wodzą Bekkariów, pragnąc uwolnić się od niemiłego zwierzchnictwa Medyolanu, pozyskało 1356 r. B-ego, znanego wówczas i wpływowego kaznodzieję. Jakoż za jego staraniem Pawia zrzuciła jarzmo Viscontich, a wówczas w pokornym zakonniku obudziła się nagle żądza władzy, wydalił więc Bekkariów z miasta, a sam, aczkolwiek bez tytułu, panował w całem mieście jak istotny władca. Niedługo jednak trwał ten stan rzeczy, bo r. 1358 Medyolańczycy oblegają Pawię i głodem zmuszają do poddania się roku 1559. Galeazzo II Visconti odzyskuje zwierzchnictwo nad Pawią. B. stara się teraz pochlebstwami zyskać nowego władcę, przepowiada mu zwycięstwo i panowanie aż do Rawenny. Ale książę, nie ufając wpływowemu niegdyś zakonnikowi, wydaje go w ręce generała Augustyanów i B. w zapomnieniu i ciszy pędzi odtąd resztę dni żywota swego. (Por. *Civiltà cattolica* 1853, ser. II, vol. IV, n. 87; *Una storia ed un Romanzo*, historyczna ocena dzieła Cezara Carraresi: *Jacobo Bossolari da Pavia*, Firenze 1853; W. W. t. II, kol. 1130 — 1131).

X. C. S.

Bossu le (łac. Bossutius v. Bossulus) Jakób, benedyktyn francuski, teolog z końca XVI i początków XVII wieku. Ur. r. 1546 w Paryżu, zdolny i pobożny B. wstąpił do Benedyktynów w St. Dénis. Otrzymawszy stopień doktora w Sorbonie, uczony zakonnik poświęcił się kaznodziejstwu i pracy nauczycielskiej. Owczesne wojny hugonockie pociągnęły B-ego; z nadzwyczajną gorliwością popierał partyę katolicką t. zw. ligę, wydał w tym duchu pismo p. t. *Les devis d'un catholique et d'un politique*, 1589, a bezprawia Hugonotów, skrytobójstwa dokonane z polecenia Henryka III, głośno i odważnie piętnował. Gdy Henryk IV ostatecznie w r. 1594 został uznany królem Francyi, B. opuścił ojczyznę, przeniósł się do Rzymu, gdzie za staraniem wpływowego audytora Roty, Franciszka Pegna, pż Klemens VIII mianował go konsultorem kongregacyi t. zw. de Auxiliis, utworzonej dla załatwienia sporów teologicznych o łasce. B. stanął w obronie systemu szkoły dominikańskiej, gorliwie zwalczał molinizm w dziele *Animadversiones in XXV propos. P. Lud. Molinae*, ale śmierć († 1626 r.) przerwała tę pracę, doprowadzoną do rozbioru 16 zdania Napisane traktaty wydał Reginald, *De mente S. C. Trident. circa grat. se ipsa effic.* 1706 (str. 1642—2066, podając biografię B-ego w praef. p. 14 — 26). Por. też. *Bibl. Univ.* V, 130; Ziegelbauer, *Hist, litt. Ord. S. Ben.* III, 371 i nast.; W. W. t. II kol. 1131 — 1132).

X. C. S.

Bossuet Jakób Benignus, znakomity kaznodzieja i teolog, ur. się w nocy z 27 na 28 września 1627 r. w Dijon Ojcem jego był Benignus, członek parlamentu w Metz, matką zaś Margaryta z domu Mochet. W szóstym roku życia B. został oddany na wychowanie Klaudiuszowi Bossuet, stryjowi swemu, ponieważ ojciec przeniósł się z Dijon do Metz. Pod wpływem stryja w B. rozwięło się to zamiłowanie do nauki, jakiem się odznaczał prze całe życie. Wcześnie oddany do kolegium Jezuitów w Dijon B. odznaczył się już tu nadzwyczajnymi postępami w nauce. Młodziuchny Jakób, bo zaledwie ośm lat liczący, dnia 6 grudnia 1635 r. otrzymuje tonzurę, a w r. 1640 dnia 24 listopada zostaje kanoni-

kiem kościoła katedralnego w Metzu. Po skończeniu retoryki udaje się do Paryża w r. 1642, by tu studyować filozofię i przygotowywać się do studyów teologicznych. W kolegium Nawarry pracuje pod kierunkiem wielkiego Mikołaja Corneta, który odrazu ocenił młodego Jakóba i postanowił go uczynić swym następcą w kolegium. Po roku studyów nad filozofią, ma dysputę publiczną, wskutek której zaczęto o nim mówić nawet na dworze królewskim. Po otrzymaniu w r. 1646 bakalaureatu udaje się do Metzu i przygotowuje się tutaj do egzaminów na stopień licencyata. W r. 1648 zostaje subdyakonem, w roku zaś następnym dyakonem. W r. 1652 otrzymuje licencyat, w tym też roku zostaje archidyakonem i, po odprawionych pod kierunkiem św. Wincentego a Paulo rekolekcyach, przyjmuje święcenia kapłańskie, wkrótce potem otrzymuje stopień doktora. Otwiera się teraz przed B. obszerne pole do działania. Cornet stara się go pociągnąć do kolegium; usiłowano go też zbliżyć z dworem, lecz B. postanawia poświęcić się obowiązkom kapłańskim i przez lat sześć pozostaje w Metzu, podczas których wzrasta w nim coraz bardziej zamiłowanie do nauki. Rozczytuje się w Piśmie św. Nowy Testament i brewiarz są jego nieodstępnymi towarzyszami. Zagłębia się w Ojcach Kła, wśród których szczególniej umiłował św. Augustyna. B. przejęty prawdą i świętością zasad, które wyznawał, przez całe swe życie pracował nad nawróceniem protestantów na łono Kła. W czasie pobytu w Metzu zawiązał przyjacielskie stosunki z Ferrym, predykantem protestanckim, z którym często dysputował. W r. 1655 wydaje krytykę katechizmu Ferry'ego. Pierwsze prace B-a w kierunku nawrócenia protestantów zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. W r. 1658 rozpoczyna misyę i nawraca wielu. W r. 1660 wskutek życzenia siostrzenicy marszałka de Turenne, panny de Duras, ma rozprawę teologiczną z polemistą protestanckim Claude'em. Duras się nawraca. B. drukuje przebieg dysputy. W r. 1665 nawraca markiza de Dangeau, w r. 1668 brata jego Ludwika de Courcillon. Wiedząc, że przyczyną oporu ze strony protestantów jest błędne pojęcie, jakie mają o nauce katolickiej, w r. 1668 wydaje *Exposition de la doctrine catholique* (Wykład nauki katolickiej tłum. przez X. Jaśkiewicza, Warszawa 1762, Kalisz 1781; przez X. Michała Korczyńskiego, Lwów 1827). Krótka ta książka zaledwie 60 str. druku mająca, stała się przyczyną licznych nawróceń, między innymi i marszałka de Turenne i licznych krytyk; Innocenty XI publicznie ją pochwalił; wielu ją tłumaczyło. Tajemnica niezwykłej siły tej pracy polega na jasności wykładu, unikaniu wycieczek, spokoju w rozważaniu podawanych zasad. B. pragnie nauczyć, przekonać, chce być na ambonie kapłanem, nauczycielem, apostołem, dlatego też zrywa z metodą głoszenia kazań, dość często praktykowaną w w. XVI, a obliczoną na to, by olśnić słuchacza swą wiedzą. B. nie pisze swych kazań, przygotowuje się do nich medytacyą. Stąd też nieraz w układzie kazań nie jest zachowana proporcya części. W pierwszych swych kazaniach, jako jeszcze młody mówca, nadużywa realizmu. (*Sermon sur la bonté et rigeur de Dieu*; *Premier sermon pour le vendredi saint*; *Panégyrique de Saint-Gorgon*), lecz rychło otrząsa się z tej wady, czego dowodem panegiryk na cześć św. Bernarda, wypowiedziany w r. 1655 w Metzu. Lat piętnaście w życiu B., mianowicie do 1670 są latami ustawicznej pracy kaznodziejskiej, która imię jego postawiła w szeregu najznakomitszych mówców świata. Wchodzi na ambonę w Paryżu i wygłasza kazania w czasie trzech wielkich postów i dwóch adwentów; wychwala Świętych w panegirykach, mówi kazania o miłości, przemowy w czasie obłóczyn, i ślubów zakonnych; konferencye do alumnów seminaryum; przemawia na dworze królewskim podczas dwóch wielkich postów i adwentów; wypowiada swe sławne mowy pogrzebowe. W r. 1667 umiera ojciec B. w Metzu, dokąd też spieszy zbolały syn, lecz wkrótce musi wracać do Paryża, powołany na dwór królewski, który w owej chwili bardzo zajmował się sprawą protestantów i ich sporami z katolikami; B. zostaje mianowany cenzorem dzieł pisanych przez katolików. W dwa lata później t. j. w roku 1669 otrzymuje nominacyę na biskupa w Condom (konsekrowany dnia 21-go września 1670 r.), w kilka dni potem wypowiedział wspaniałą mowę nad zwłokami królowej angielskiej Henrietty. Ludwik XIV, który wówczas szukał wycho-

wawcy dla delfina po zmarłym 1-go września Perigny, zachwycony B-em, zdecydował się powierzyć obowiązki wychowawcy tak zdolnemu i wykształconemu mężowi. B. zostawszy wychowawcą delfina, zrzeka się dyecyzyi d. 31 października 1671 r., ponieważ słusznie sądził, iż niemożna równocześnie spełniać jednych i drugich obowiązków. Ludwik XIV ofiaruje mu przeorstwo Saint-Lucien w Beauvais. B. całą duszą oddał się wychowaniu delfina, z którego pragnął uczynić dobrego monarchę dla Francyi. Chcąc uczyć, uczy się sam, studyuje historyę, szczególniej Francyi, którą przyszły król powinien znać najlepiej. Dla następcy tronu pisze *Connaissance de Dieu et de soi-même*; jest to metafizyka na zasadach Kartezyusza; *Logique*; *Politique tirée des propres paroles de l'Ecriture sainte*, w której królom poleca umiarkowanie i sprawiedliwość, ludy zachęca do posłuszeństwa, a razem wszystkich do poszanowania woli Bożej; *Discours sur l'histoire universelle* (przekład polski *Uwagi nad historyą powszechną*, objaśniające porządek, wzrost religii i odmiany państw, tom I przez X. J. B. Bossueta na polski język przetłumaczone przez X. Zygmunta Linowskiego, Warszawa 1772; tłumacz dodał dalszy ciąg p. t. *Historya powszechna czyli kontynuacya Jakóba B. Bossueta* t. II, cz. I do r. 1558, cz. II do r. 1688, Warszawa 1774, 8 str. 855; tom III, cz. I do r. 1809, Warszawa 1778, str. 349, cz. II do r. 1721, Warszawa 1892, str. 448; tom IV, cz. I do r. 1735, Warszawa 1793, str. 540) i *Abregé de l'histoire de France*. Na krótko przed objęciem obowiązków wychowawcy delfina B. zostaje członkiem akademii francuskiej. B., jak mówi Massillon (Oraison funébre du dauphin) wśród dworu królewskiego był bpem. Nie wahał się, gdy potrzeba było zwrócić uwagę i królowi. Zawdzięczając jego pracy, nawraca się Ludwika de la Vallière, zrywa z królem, zostaje karmelitanką; B. stara się, by usunąć od króla następczynię de la Vallière; wskazuje Ludwikowi XIV konieczność wtajemniczenia się w potrzeby i cierpienia ludu. Na dworze królewskim nie zaniedbuje B. pracy na polu naukowem. Zbiera około siebie teologów, uczonych, duchownych i świeckich: jak Daniel Huet, Fénelon, Gallois, Mabillon, Eusébe Renaudot, Barthélemy d'Herbelot, bracia Veil, żydzi z Metzu nawróceni przez B., La Bruyère, Pellison, Caton de Court, Nicolas Thoynard. Koncylium to—tak nazywano ich wówczas—mężów uczonych pracowało szczególniej nad Pismem św. W tym też czasie B. pracuje nad nawróceniem protestantów. Oprócz wyżej wspomnianej *Exposition* pisze: *Avertissement pour la deuxième edition de Exposition*; *Conférence avec Claude*; *Traité de la communion sous les deux espèces*; *La tradition defendue sur la matière de la communion sous une espèce*. Ponieważ praca B. p. t. *Exposition*.... stała się przyczyną wielu polemik i pism ze strony protestantów, przeto postanowił autor napisać dzieło przeznaczone dla luteranów i kalwinów, w któremby silniej jeszcze uzasadnił to, co powiedziano w *Exposition*; z pracy tej mamy pięć fragmentów: *Du culte qui est du à Dieu*; *Du culte des images*; *De la satisfaction de Jésus-Christ*; *De l'eucharistie*; *De la tradition ou de la parole non écrite*. W czasie pobytu swego na dworze królewskim B. rozpoczął polemikę z poglądami Ryszarda Simona (ob.), która trwała przez lat 25. W odpowiedzi na jego *Histoire des commentateurs du Nouveau Testament* napisał *Defense de la tradition et des saints Pères*. Z chwilą gdy postanowiono związek małżeński delfina z Marią Krystyną de Bavière kończy się praca B. na dworze królewskim i d. 2 maja 1681 otrzymuje nominacyę na biskupstwo w Meaux. B. nowym swym obowiązkom oddaje się całem sercem; pragnie być dobrym pasterzem. W pierwszym jednak roku swego pasterzowania przyjmuje udział w zgromadzeniu kleru francuskiego z r. 1682 (ob. Gallikanizm) w sprawie o regaliach, wynikłej pomiędzy Innocentym XI i Ludwikiem XIV. Zebranie rozpoczął B. mową o jedności Kła *(Sur l'unité de l'Eglise)*. Prawo regaliów przyznano w całej Francyi królowi. Biskupi starają się usprawiedliwić przed papieżem, na co im ten ostatni odpisuje, iż nie mógł bez oburzenia czytać tego ustępu z ich pisma, gdzie mówią, iż prawa swe przenoszą na króla. Trzeba przyznać, iż pod wpływem B-a cztery artykuły Deklaracyi kleru francuskiego zostały złagodzone

i że duchowieństwo, chociaż nie uznało nieomylności papieża, przyjęło niezmienność (*indefectibilitatem*) Stolicy Apostolskiej. Ustępstwa B. na rzecz władzy królewskiej należy tłumaczyć przekonaniami nawskroś regalistycznemi B-a i ówczesnym stanem rzeczy, gdy wszystko gięło się przed Ludwikiem XIV i było bezwzględnie mu posłuszne. Są to okoliczności łagodzące, lecz nie usprawiedliwiające B-a. Sprawa omawiana stała się skazą na czystem życiu wielkiego męża, któremu chwiać się i ulegać nie było wolno. Jako bp w Meaux ustawicznie głosił kazania, urządzał misye, zwoływał synody, pisał dzieła. W roku 1683 d. 1 września wypowiada mowę żałobną z okazyi śmierci królowej Mari Teresy, w r. 1685 d. 9 sierpnia z powodu śmierci księżniczki Anny de Gonzague, w roku zaś następnym d. 25 stycznia żegna w mowie żałobnej kanclerza Le Tellier. W mowie tej chwali B. odwołanie edyktu nantejskiego, chociaż stara się zawsze z protestantami obchodzić łagodnie. Pisze swe arcydzieło: *Histoire des variations des Églises protestantes* (1688 r.), w którem wykazuje ile to zmian zaprowadzono od powstania protestantyzmu do r. 1688, a przecież „stałość jest cechą prawdy, zmienność zaś—błędu“. Przeciwko B-owi występuje Jurieu, któremu biskup odpowiada w *Avertissements*. W pracy tej Jurieu pod wpływem argumentacyi B. wydaje się być poprzednikiem Rousseau a protestantyzm jako zaprzeczający bóstwa Chrystusa Pana (co się niestety sprawdza). Dla protestantów na schyłku życia pisze też biskup z Meaux *Instructions pastorales sur le promesses de l'Église*; *Explication de l'Apocalypse* (1689) przeciwko tłumaczeniom protestanckim; *Explication apologetique de la Messe*. B. w swych polemikach z protestantami odznaczał się spokojem, powagą, dziwnym przeto jest sposób zachowania się w jego polemice z Fénelonem, swym uczniem. Tutaj często opuszcza go spokój, pozwala się unosić gniewowi, a nawet przekracza granice przyzwoitości, gdy porównywa np. Fénelona i p. Gyon do Montana i Pirscilli. Polemika B-a z Fénelonem dotyczy sprawy kwietyzmu (ob.), z którym związane są trzy nazwiska: ks. Molinosa (ob.), p. Gyon (ob.) i Fénelona (ob.), bo propozycye Molinos'a zostały potępione przez Innocentego XI. Fénelon nie chciał uznać błędów w nauce p. Gyon; w dziele Fénelona *Maximes des Saints* B, widzi zarodki kwietyzmu. Obawiał się B. by na zasadach mistyki kwietyzmu nie wyrosła obojętność na wszelką religię pozytywną, stąd polemika z Fénelonem, której skutkiem było potępienie błędów Fénelona, chociaż sam B. później zbliżył się do niektórych zapatrywań swego ucznia. O ile ostro występował B. przeciwko Fénelonowi, o tyle łagodnym był dla jansenistów. Popierał Ant. Arnolda, który na jego żądanie napisał apologię katolicyzmu i krytykę Malenbrache'a. Był czas, że nawet przystawał na rozróżnienie jansenistów pomiędzy faktem i prawem (ob. Janseniści); zalecał jansenistom „pobożne poddanie się“, chociaż przy końcu życia sam występuje przeciwko temu zdaniu i w dziele swem *Sur l'autorité des decisions de l'Église*, żąda, by każdy bezwzględnie poddał się pod wyroki Kła, który nie może się mylić w sprawie dogmatów. Zaaprobował i opatrzył przedmową dzieło Quesnel'a *Nowy Testament*, lecz gdy później spostrzegł się, cofnął swą przedmowę. Zwrócić tu należy uwagę, że dopiero po śmierci B-a jansenişci wystąpili z całą otwartością. Do końca życia nie wyrzekł się B. myśli połączenia napowrót protestantów z Kościołem katolickim. Działalność jego sięga i poza granice Francyi, do Niemiec, gdzie zdawało się, iż są przychylni temu ruchowi. Zawiązuje stosunki z teologiem protestanckim Van der Muelen (Molanus), z Leibnitzem. Muelen przysyła swe: *Cogitationes privatae de methodo reunionis Ecclesiae protestantium cum Ecclesia catholico-romana a theologo quodam Augustanae Confessionis sincero addicto*, na co B. odpowiada w *Reflexions de M. l'évêque de Meaux sur l'ecrit de Molanus*. Prowadzi ożywioną korespondencyę z Leibnitzem, pisze *De professoribus Confessionis Augustanae ad repetendam unitatem catholicam disponendis*, lecz wszystkie te zabiegi pozostały bez skutku. Ostatnie prace, które wyszły z pod pióra B-a są: *Élevations sur les mystères*; *Meditations sur l'Évangiles* (rzeczy nie przeznaczone do druku, dopiero po śmierci autora wydane); w Meaux też B.

komentował psalmy, pisze *Doctrina concilii Tridentini circa dilectionem in sacramento poenitentiae requisitam; Dissertationes quatuor adversus probabilitatem.* B. † 12 kwietnia 1704 r. B. za życia był niedoceniony, potomność dopiero oceniła go sprawiedliwie, uznając w nim umysł potężny obok słodyczy charakteru, prostotę a zarazem majestat, wielkiego mówcę, niezrównanego apologetę i polemistę. Słusznie można powtórzyć o B. słowa Massilona: „gdyby urodził się on w pierwszych wiekach Kła, byłby wyrocznią soborów, duszą zgromadzonych Ojców, dyktowałby kanony, prezydowałby w Nicei i Efezie“ (mowa na śmierć Delfina). Wydania dzieł B.: *Oeuvres de Bossuet*, 43 v. in 8-o, Versailles 1815 — 1819; *Oeuvres complètes*, édit. P. Lachat, 31 v. in 8-o, Paris 1862—1866; *Oeuvres complètes*, édit de l'abbé Guillaume, 10 in 4-o, Barle-Due 1877; *Oeuvres oratoires de Bossuet*, edition critique complète par l'abbé J. Lebarq, Lille et Paris, 7 v. in 8-o, 1890—97; D. Levesque, *Instruction sur les états d'oraison, second traité, précédé d'une Introduction*, in 8-o, Paris 1897; ob. Bourseaud, *Histoire et description des manuscripts et des éditions originales des ouvrages de Bossuet*, 2-e edit. Paris 1897. — Literatura przedmiotu: Fénelon, *Oeuvres complètes*, 10 in 4-o, Paris 1851—1852; Le Dieu, *Mémoires et Journal sur la vie et les ouvrages de Bossuet*, Guettée, 4 in 8-o, Paris 1856—1857; Bausset, *Histoire de Fénelon*, 3 in 8-o, Versailles 1893; *Histoire de I. B. Bossuet*, 4 in 4-o, Paris 1814; A. Floquet, *Études sur la vie de Bossuet* de 1627 a 1670, 3 in 8-o, Paris 1855; *Bossuet précepteur du dauphin*, in 8-o, Paris 1864, Réaunie, *Histore de J. B. Bossuet et de ses oeuvres*, 3 in 8-o, Paris 1869; Delmont, *Quid conferant latina Bossueti opera ad cognoscendam illius vitam, indolem doctrinamque*, in 8-o, Paris 1896; Lescoeur, *De Bossueti et Leibnitzii epistolarum commercio circa pacem inter christianos conciliandam*, in 18-o, Paris 1852; A. de Broglie, *Leibnitz et Bossuet* w *Correspondant*, 25 list. 1860; L. Crouslé, *Fénelon et Bossuet*, 2 in 8-o, Paris 1894 — 1895, *Bossuet et protestantisme*, in 8-o, Paris 1901; Ingold, *Bossuet et le jansénisme*, in 8-o, Paris 1897, 2 ed. Paris 1904; F. Brunetière, *Études critiques*, 2-e et 5-e séries; Freppel, *Bossuet et l'éloquence sacrée au XVII siècle*, 2 in 8-o, Paris 1893; E. Jovy, *Études et recherches sur Jacques Bénigne B., évêque de Meaux*, in 8-o, Vitry le François 1903; *Revue Bossuet*, 5 in 8-o, Paris 1900—1904. Tłumaczone w polskim języku oprócz wyżej przytoczonych są *Mowy pogrzebowe* przez Aleksandra Cukrowicza, Kraków 1838.

X. H. P.

Bossuet Jakób Benignus, synowiec poprzedniego (bpa z Meaux) i wydawca wielu pism jego. Ur. 1664 r., młody Jakób poświęcił się stanowi duchownemu i otrzymał stopień licencyata teologii. Przebywał w Rzymie, gdy stryj jego starał się o potępienie kwietyzmu (ob. art. Kwietyzm) i dzieła Fenelona *Les Maximes des Saints*. Ze zbytnią gorliwością młody B. zajął się tą sprawą, a że przesadził w sposobie traktowania przeciwników i ich nauki, okazuje się z korespondencyi, jaką wtedy prowadził. (Listy jego spotykamy w pełnem wydaniu dzieł wielkiego Bossueta). Po powrocie do kraju, otrzymał święcenia kapłańskie i opactwo Saint-Lucien de Beauvais, w r. 1716 otrzymuje nominacyę na bpa w Troyes, ale podejrzany o Jansenizm, dopiero po oczyszczeniu się z czynionych zarzutów, 1718 r. został potwierdzony w Rzymie. Na rok przed śmiercią zrzekł się pasterstwa, † 1743 r. Jako bp. w r. 1736 wydał *Missale s. ecclesiae trecensis*, dzieło to pełne rażących nowości, zostało potępione przez arcybiskupa Langueta z Sens. (Porów. Larousse, *Grand Diction. Univ.*, t. II, str. 1027; *Diction. des livres jansén.* III, 126; Hurter, *Nomencl. litter. theol.*, t. II, 1893, kol. 727).

X. C. S.

Bossuta (Bosuta) od r. 1027, po Hipolicie, arcbp gnieźnieński, prawdopodobnie był polakiem, według niektórych kronik z rodu Wieniawitów. B. pasterzował w czasach bardzo nieszczęśliwych, pod względem politycznym — ojczyźnie groził upadek ze strony Brzetysława czeskiego, wewnątrz targały kraj rozterki, reakcya pogaństwa, pod względem ko-

ścielnym zerwane stosunki między arcybiskupem i bpami polskimi. Gorliwy ten pasterz, ojciec ubogich dokonał żywota († ok. 1039), zanim Kazimierz Odnowiciel, powróciwszy do Polski, przywrócił ład i porządek. Pochowano B. w Gnieźnie. (Por. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy* I, 166—175; Bartoszewicz w E. W. O., t. 4, str. 152; W. E. I. t. 9←10, str. 238).

Boston (Bostonia), miasto w Stanach Zjednoczonych Ameryki, stolica stanu Massaczuset, założone w r. 1600; nazwę wzięło od emigrantów z Bostonu w Anglii. Na początku XIX w. Pius VII pż ustanowił tu bpstwo jako sufraganat Baltimory, w r. zaś 1875 B. został metropolią z sufraganatami: Burlington, Hartford, Manchester, Portland, Providence i Springfield. Mieszkańców liczy dyecezya B. 1,114,700, w tej liczbie katolików 400,000; kapłanów 324, w tej liczbie 72 zakonników; stacyj 151; kłów 151, kaplic 55. (Por. Werner, *Orbis Terrarum Catholicus*, 1890, in 4-o, str. 229; Glaire, *Dictionnaire*).

Botanika biblijna uczy nas o roślinach wspomnianych w Biblii. Pierwszym botanikiem biblijnym był Mojżesz, który w Gen. (1, 11, 12) opisując trzeci dzień stworzenia, mówi o trzech rodzajach roślin: desze, esseb i es peri, t. j. wedle tłumaczy niektórych: rośliny nie mające nasion, trawy mające nasienie i drzewa owocowe. Inni tłumacze są zdania, że Mojżesz o naukowym podziale nie myślał, tylko sposobem popularnym rozróżnił „dese“ rośliny tak małe, że dla niewtajemniczonego, jakby bez nasion wyrastały, „eseb“ rośliny trawiaste, mające widocznie kłosy i ziarna, wreszcie „es-peri“ rośliny drzewiaste. Drugim botanikiem biblijnym był król Salomon (3 Reg. 4, 33), napisał on o roślinach od hysopu do cedru libańskiego, ale na nieszczęście ta jego botanika nie doszła do nas. W Biblii wspomniane są około 130 roślin, lecz zdaje się, że Izraelici wiele ich więcej znali. Bibliografia bardzo bogata po łacinie, niemiecku, francusku i angielsku; w polskim języku nie mamy dzieł specyalnie traktujący o roślinach biblijnych. Po łacinie: L. Lemnius, *Similitudinum, quae in Bibliis... desumuntur explicatio*, Antwerpia 1568 — 1587, in 8-o; Meursius, *Arboretum sacrum*, in 8-o, Leodyum 1642; A. Cocquius, *Historia plantarum in Sacra Scriptura*, in 4-o, Flissingen 1694; J. H. Ursinus, *Arboretum biblicum*, 2 t. in 8-o, Norymberga 1663; Jaubert i Spach, *Illustrationes plantarum Orientalium*, 4 t. in 4-o, Paryż 1842—1857 z 500 tablicami. Po angielsku: T. M. Harris, *Natural History of the Bible*, in 8-o, Boston 1820; C. B. Clarke, *List of all the plants collected in Greece, Egypt and the Holy Land* in 8-o, Londyn 1823; I. Taylor, *Bible Garden*, Londyn 1839; J. Yung, *Trees and flowers in Scripture*, in 12-o, Londyn 1848; G. Post, *Flora of Syria*, in 8-o, Beyruth 1885 (tekst angielski i arabski). Po francusku: Decaisne, *Enumération des plantes recueilies dans les deux Arabies et la Palestina*, in 8-o, Paryż 1845; L. Cosson et L. Kralik, *Plantes récoltées en Syrie et Palestine*, in 8-o, Paryż 1854; *Botanique biblique*, in 12-o, Genewa 1861; F. Hamilton, *La botanique de la Bible*, 2 t. in 8-o, Nizza 1871. Po niemiecku: E. F. K. Rosenmüller, *Handbuch der biblischen Alterthumskunde*, in 9-o, Lipsk 1830; *Handbuch der biblischen Mineral und Pflanzreiche*, in 8-o, Lipsk 1830; Th. Kotschy, *Umrisse von Süd-Palaestina in kleide der Frühlingsflora*, in 4-o, Wiedeń 1860; H. Zeller, *Feldblumen aus dem heiligen Land*, in 4-o, Bazylea 1875; C. J. von Klingräff, *Palestina und seine Vegetation*, in 8-o, Wiedeń 1880.

X. A. J.

Botero Jan, ur. 1540 w Bena w Piemoncie, stąd „Benisius“ zwany, był sekretarzem św. Karola Boromeusza; odbywał po jego śmierci z polecenia Propagandy dalekie podróże, aby gromadzić wiadomości o stanie religii chrześcijańskiej w rozmaitych krajach, powołany został 1599 na wychowawcę książąt sabaudzkich. Mianowany w końcu opatem klasztoru św. Michała de la Chiusa w Piemoncie, † 1617 r. Wsławił się swem dziełem *Della ragione di stato*, w którem pierwszy wystąpił przeciwko niemoralnej nauce polityki, głoszonej przez Macchiavelli'ego.

Bottalla Paweł ks. T. J., historyk włoski, ur. w Palermo w r. 1823; kształcił się u Jezuitów w Palermo i Rzymie.

Wstąpiwszy do Towarzystwa został kaznodzieją, a następnie profesorem w Palermo, w kolegium rzymskiem, w kolegium św. Brunona w Palermo. Był współpracownikiem czasopisma *Civilta Cattolica* w Rzymie. Ważniejsze dzieła B-i są: *Studi storici sulla Chiesa et l'Imperio*; tłumaczone na język angielski *The Pope and the Church considered in their Mutual Rel. etc.*, London, 2 vol. 1868—1870; *Pope Hon. before the trib. of Reason and History*, 1868; tłumaczene na francuski *De la Souveraine et infaillible autorité du Pape dans l'Eglise etc.*, Poitiers 1877, 2 vol. in 8-o, i inne.

Bottari Jan Kajetan, archeolog włoski XVIII w. Ur. we Florencyi 1689 roku, B. poświęcił się stanowi duchownemu; obok teologii z zapałem oddawał sie badaniom starożytności. Jako członek akademii della Crusca, uczony kapłan prowadził wydawany przez nią „Wielki słownik“ (1738 r. i nast.). Następnie B. osiadł w Rzymie, gdzie otrzymał godności papieskie i urząd kustosza Biblioteki watykańskiej. Um. w Rzymie 1775 roku. Z polecenia pży, jak Klemensa XII zajmował się wydaniem dzieł archeologicznych, jak *Del Museo capitolino imagini degli uomini illustri* (Roma, 1741, drugi tom po łacinie 1750 r.). Zajął się też opracowaniem nowego wydania dzieła Bosio, *Roma soterranea*, owocem tych studyów jest jego dzieło p. t. *Sculture e Pitture sacre estratte dai cimiteri di Roma* (Roma 1737 — 1754). W dziele tem łączył nieraz pamiątki chrześcijańskie z pogańskiemi, przez co przyczynił się do fałszywego poglądu niektórych badaczów na sztukę chrześcijańską. Taki np. Raoul-Rochette, na zasadzie wydawnictw B-ego wnioskuje, że sztuka chrześcijańska nie zawiera nic zgoła oryginalnego, jest tylko przekształceniem sztuki pogańskiej. Nowsze jednak badania gruntownie wykazały, że mniemane zabytki katakumbowe pogańsko-chrześcijańskie, nie należą do wiernych wyznawców Chrystusa, ale raczej do sekt eklektycznych, które w dogmatach i w kulcie zachowywały zlepek zasad żydowskich, pogańskich różnych odcieni i nawet chrześcijańskich. Inne dzieła B-ego wylicza Larousse (*Grand Diction. Univer.*, t. II, str. 1039. Por. także Kraus, *Roma sotteranea*, 2 wyd. 14, 228, 270; Garrucci, *Les Mystères du Syncrétisme phrygien dans les catac. de Prétextat*, Paris 1840, 30 i nast.; W. W. t. II, kol. 1148—1149).

X. C. S.

Bottau Jakób, zak. Braci mniejszych, pisarz współczesny, wydał *Il cattolicismo dimostrato e difeso* con le sole parole e ragioni de suoi nemici, Sampierdarena 1879, 2 vol. in 8-o, 2 ed. (Hurter, *Nomenclator literarius*, t. III, kol. 1212).

Botwid albo Botwin św. męczennik, apostoł Sudermanii, patron Polski i Szwecyi, rodem ze Szwecyi, pochodził z bogatych rodziców pogan. W młodym wieku odbył podróż do Anglii; w drodze poznał świątobliwego kapłana, który nauczył go prawd wiary chiańskiej. Wróciwszy do ojczyzny B. sam został apostołem dla swych ziomków. Jego gorliwość i miłość bliźniego sprawiły, iż wiara chrześcijańska wkrótce zakwitła w kraju B-a, a błędy pogańskie prawie całkowicie zostały zniszczone. B. okazywał szczególniejszą miłość ku nieszczęśliwym, i gdy pewnego razu spostrzegł niewolnika srodze katowanego przez swego pana, odkupił niewolnika, obdarzył go wolnością i nauczywszy wiary Chrystusowej wsiadł w łódkę wraz z nim i jeszcze jednym towarzyszem, aby odwieźć wykupionego do jego kraju. Niegodziwy ten człowiek czarną niewdzięcznością odpłacił się dobroczyńcy swemu; gdy bowiem św. mąż wraz z towarzyszem swoim Hesbernem wysiadł na ląd i znużony podróżą spoczął w cieniu drzewa i zasnął, niewdzięcznik obu zamordował r. 1120. Mieszkańcy kraju tego znaleźli ciało św. B-a i słysząc wiele o jego świętości ze czcią je pochowali. Później na tem miejscu zbudowali kł i od XIII w. cześć B-a rozszerzyła się w Szwecyi. Święto 28 lipca. (Pétin, *Diction. hagiogr.*).

X. J. N.

Botzheim Jan, przez czas pewien zwolennik Lutra, zresztą katolicki pisarz XVI w. Ur. w dziedzicznem Bolzheim (w Alzacyi), po odbyciu studyów w Strasburgu, Heidelbergu i we Włoszech, gdzie otrzymał stopień doktora prawa, B. po-

święcił się stanowi duchownemu, a w r. 1512 otrzymał kanonię katedralną w Konstancyi. Z zapałem oddał się B. pracy naukowej, utrzymując przyjaźń z Erazmem Rotterdamskim i innymi uczonymi. Wystąpienie Lutra, a więcej jeszcze jego pisma, z któremi się B. zapoznał w roku 1518, skłoniły go narazie na stronę nowatorów. Wkrótce jednak brak podstaw teologicznych w protestantyzmie, jego rażąca nietolerancya, gwałty i nadużycia wyznawców „wolnej ewangelii“ zniechęciły B-a do nowatorów. Gdy zaś Erazm zajął względem nich nieprzyjazne stanowisko, B. ostatecznie odsunął się od protestantów, zaznaczając to w listach do Erazma i innych swoich przyjaciół. B. † 1535 r. Zostawił listy i jeden poemat. (Por. K. Walchner. *Johann von Botzheim und seine Freunde*, Schafffhausen 1836; Hartmann, *Allgem. deutsche Biographie*, III, 288; W. W. t. II, kol. 1149—1150).

X. C. S.

Boucat Antoni, zakonnik, wybitny teolog XVIII w. Ur. w Bourges, B. wstąpił do zakonu św. Franciszka a Paulo, (Minimów), poświęciwszy się teologii, wydał dzieło *Theologia Patrum dogmatico-scholastico-positiva* (Parisiis 1718, 5 t., Rotomagi 1725; Venetiis 1736 i 1765 w 8-iu tomach). Pomimo nazwy autor nie idzie wyłącznie za OO. Kła, jak współczesny mu Tournely. W nauce o łasce B. trzyma się szkoły tomistycznej, w określeniu „gratiae efficacis“, jest podług Scheebena, zupełnie podmiotowym i zrozumiałym. (Por. *Mémoires de Trévoux* 1723, II, 1004—1007; 1726, II, 1031; 1728, IV, 1939 i nast.; *Journ. des Sav.* LXIV, 483 i t. d.; W. W. t. II, k. 1150—1151, kol. 715).

Bouchage Fr. O. współczesny redemptorysta francuski, autor wielu dzieł treści ascetycznej. Między innemi wydał: *Introduction à la vie sacerdotale*, Paris 1897, in 8-o; *Pratique des vertus*, methode pour arriver à la perfection, Paris 1903, 3 vol. in 12-o, 2 edit.; *Retraite sacerdotale religieuse et apostolique*, Paris 1898, in 12-o; *Le Serviteur de Dieu J. M. Favre (1791 — 1838)*, tamże 1901, in 8-o; *L'Apostolat paroissial, principes, organisation, application*, Paris, Beauchesne 1902, in 32-o.

Bouchard Ludwik Alekander, malarz religijny polski, ur. w r. 1828 w Warszawie, uczeń Kokulara, nauczyciel rysunków w Warszawie i Włocławku. Do najlepszych utworów jego pędzla należą *św. Feliks*, *św. Stanisław Kostka*, *św. Witalis*, i inne. Napisał: *O znaczeniu i wpływie sztuk plastycznych*, 1860: *Grecya starożytna i jej sztuka, Kremera*, 1868, i inne.

Bouchaud Edward de ks. T. J., ur. w Péage we Francyi w r. 1816, był przełożonym wielu domów i rektorem kolegium w Mongré; † w r. 1875. Napisał dziełko *Du Saint Sacrifice de la Messe et la manière d'y assister*, Lyon 1861, in 32-o, przełożone na język polski p. t. *O najświętszej ofierze mszy świętej i sposobie słuchania jej*, Poznań 1873, in 24-o, str. 270 (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*).

Boucher Jan, teolog, katolicki działacz w czasie wojen hugonockich we Francyi (XVI w.). Ur. ok. 1550 r. w Paryżu, B. poświęciwszy się stanowi duchownemu, większą część życia spędził na katedrze profesorskiej w Reims, a następnie w Paryżu. Sorbona przyznała mu doktorat z teologii, powierzyła mu katedrę, a od r. 1580 B. został jej rektorem i proboszczem kościoła św. Benedykta. W tym czasie zuchwałość Hugonotów wywołała w obozie katolickim powstanie t. zw. ligi, związku świętego; B. stał się gorliwym jej zwolennikiem. Bezprawia, jakich się dopuszczał Henryk III, pobudziły Sorbonę do wypowiedzenia mu posłuszeństwa. B. sformułował to oświadczenie i uzasadnił w dziele *De justa Henrici III abdicatione e Francorum regno* (Par. 1589, 2-e wyd. Lugd. 1590). Po zabójstwie Henryka III, B. głośno występował przeciwko Henrykowi Nawarskiemu; mowy wtedy wypowiedziane ogłosił drukiem *Sermons de la simulée conversion... d'Henr. de Bourbon...* (Paris 1594). Gdy Henryk IV nareszcie wszedł do Paryża, B. opuścił miasto, i ukrył się w Tournay (we Flandryi); tu piastował godność kanonika, a r. 1644 żywota dokonał. Nadzwyczajną, nieraz przesadną gorliwość B-a w obronie katolicyzmu zupełnie tłumaczą zawziętość i bezprawia, których się dopuszczali ówcześni hugonoci. (Por. Mo-

reri, *Le grand Diction. historique*, Paris 1759, tom II, str. 111 i tam podaną bibliogr.; Larousse, *Grand Diction. Univers.* t. II, str. 1051).

X. C. S.

Bouchier, ob. Bucherius.

Bouchitte Ludwik Firmin Hervé, profesor historyi w kolegium wersalskiem, ur. w r. 1795, † 1861 r. wydał *Le Rationalisme chrétién à la fin du XI siècle* etc., Paris 1842, dzieło nie bez zarzutu; *Histoire des preuves de l'existence de Dieu etc.*, tamże 1841, in 8 o. (Hurter, *Nomenclator litterarius*).

Boudewyns Michał, dr. filozofii i medycyny, belgijczyk, ur. w Anvers, † w r. 1681 w temże mieście. Napisał cenne dzieła w przedmiocie teologii moralnej w związku z medycyną: *Ventilabrum medico-theologicum*, Antverpiae 1666, in 4-o, w którem szczegółowo rozbiera obowiązki lekarzy i chorych; *Oblectamentum jugatorium temporis pro infirmis*. (Por. Feller, *Biographie univers*; *Nouv. biographie gèner.*).

Boudinhon Albert ks., profesor prawa kanonicznego w Instytucie katolickim w Paryżu, redaktor czasopisma *Canoniste contemporain*, uczony kanonista francuski współczesny. Przysłużył się wielce nauce prawa zebraniem akt Stolicy św. i różnych Kongregacyj rzymskich, które objaśnił gruntownymi komentarzami. Oprócz tego ks. B. wydał: *Le Jubilé de 1901*. Manuel pratique à l'usage de prédicateurs et des confesseurs. Paris 1901, in 16-o, *L'Encyclique sur la Question sociale* avec commentaire historique et littéral. Paris 1891, in 8-o, i inne.

Boudon Henryk Marya, ur. się 14-go stycznia 1624 r., um. jako archidyakon w Evreux 31 sierpnia 1702 r., poświęcał się misyom w rozmaitych prowincyach i napisał cały szereg dzieł budujących, np. *Bóg sam, albo święta niewola Matki Boskiej*, Paryż 1674; *Ukryte z Jezusem życie w Bogu*, I676 i 1781; *Życie św. Elżbiety od Krzyża*, 1686 i 1702; *Żywot O. Seurin*, 1689, dwa tomy; *Życie św. Taurina, biskupa Evreux*, Rouen 1694. (Por. Collet, *Vie de Boudon*, Paris 1754, 2 vol.; *Vie et vertus de H. M. Boudon*, Anvers 1705, Besançon 1827).

Bougaud Emil, wikaryusz generalny orleański, a potem bp w Laval, wybitny kaznodzieja i pisarz teologiczny francuski, ur. w r. 1824 w Dijon, † rażony apopleksyą w r. 1888. Dzieła B. treści apologetycznej i hagiograficznej tłumaczono na wiele języków. Najwięcej znane 5-tomowe dzieło *Christianisme et les temps présents*, Paris 1872—1884 miało wiele wydań, mimo rzeczywistej wartości i pięknych myśli, grzeszy tu i owdzie przesadnym sentymentalizmem religijnym; przytem autor wygłasza zbyt śmiałe niekiedy teorye i poglądy, np. broni opinii o zmniejszeniu kar piekielnych. Dzieło to jest także i w polskim przekładzie, lecz tylko tom pierwszy; t. 2-gi p. t. *Jezus Chrystus* wyszedł w r. 1905 nakładem księgarni Szczepkowskiego w Warszawie; *Étude historique et critique sur la mission, les actes et le culte de S. Bénigne, apôtre de la Bourgogne*, Autun 1859; *Le Grand Péril de l'Eglise de France au XIX siècle*, Paris 1878. Świetnie są napisane żywoty niektórych Świętych, jako to: *Histoire de Ste Chantal et des origines de la Visitation*, Paris 1874, in 8-o, ed. 8-e; *Histoire de la bienh. Marguerite Marie etc.*, tamże 1874, in 8-o; *Histoire de S. Monique*, tamże 1874, in 8-o; *Histoire de S. Vincent de Paul*, tamże 1889, 2 vol. in 8-o, i inne. (Por. Hurter *Nomenclator literarius*; De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains*).

X. J. N.

Bougent, jezuita, ur. 1690 r. w Quimper, † 1743 r., zdumiewał znajomością przedmiotu w swoich dziełach o wojnach *Histoire des guerres et des negociations*, Paris 1727. Napisał też *Hist. du traité de Westphalie etc.*, Paris 1744; *Exposition de la doctrine chrétienne*, Paris 1741. Pisał prozą komedye przeciwko Jansenistom, z których *La femme docteur*, przetłumaczone na polski *Białogłowa doktór, czyli teologia za kądzielą*.

Bouhours Dominik, uczony jezuita, ur. się w Paryżu 1628 r. i już w 16-ym roku życia wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Był następnie wychowawcą

książąt Langueville i syna sławnego ministra Colberta. Wsławił się także rozległą działalnością pisarską. Prace jego ascetyczne: *Pensées chrétiennes pour tous les jours du mois* i *Maximes chrétiennes*, przełożona została na wszystkie prawie języki europejskie. Um. w Paryżu 27 maja 1702. (Por. *Biogr, univ.* V, 211, *Ersch und Gruber* XII, 115).

Bouillerie Aleksander Franciszek Maria Roulet de la, pisarz teologiczny francuski, ur. w r. 1815 w Elisée. Studya odbył w Rzymie w Collegium Romanum, potem został wikaryuszem generalnym w Paryżu, w r. 1835 biskupem w Carcassonne, w r. 1872 arbpem in partibus infid. w Perga i koadyutorem z prawem następstwa krdła Donnet'a w Bordeaux. Pobożny i uczony ten prałat odznaczał się wielkiem nabożeństwem do N. Sakramentu; w Paryżu zaprowadził 40-godzinne nabożeństwo, i wiele pisał dzieł treści eucharystycznej, jak: *Méditations sur l'Eucharistie*, Paris 1852, które miały w krótkim czasie 8 wydań; *Du Cantique des Cantiques appliqué à l'Eucharistie*; *De la vie chrétienne et l'Eucharistie*; jest i w polskiem tłumaczeniu, wydane w Krakowie u Miłkowskiego. Inne dzieła B. są: *Du Symbolisme de la Nature*, Paris 1864; *L'Homme, sa nature etc.*, tamże 1879; *Du Symbolisme chrétien*, i inne, oraz mowę żałobną na śmierć Lacordaire'a. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences sacrées;* Hurter, *Nomenclator literarius* tom III).

X. J. N.

de **Bouilles** (Bovillus) Karol, francuz, wybitny filozof i pisarz teologiczny XVI wieku. Ur. 1470 r. w Sacourt (w Pikardyi), B. odbywał nauki pod kierunkiem słynnego Fabra Stapuleńskiego, następnie wiele podróżował po Europie, obcując z wybitnymi uczonymi owego wieku. Po powrocie do kraju B. przyjął święcenia kapłańskie, otrzymał kanonię w St. Quentin i w Noyon, gdzie też pracował na katedrze teologii, um. 1553 r. Zostawił wiele pism filozoficznych, z których okazuje się, że był głębokim i oryginalnym myślicielem. Współcześni uczeni w listach do niego pisanych, podnosili jego „acumen ingenii", „immortale ingenium". Przytem B. był wielkim erudytą, zostawił pisma z zakresu matematyki, fizyki, filologii i teologii. Z tych ostatnich wspominamy jego *In primordiale Evang. d. Joannis comment.* (Parisiis 1511 i 1514); *Dialogi de animi immortalitate, de resurrect., de mundi excidio* (Parisiis 1551); *Quaestiones in utrumque Testamentum* (Parisiis 1513); *Quaestionum theologicarum libri 7...* (Parisiis 1513), do tych dodane *Dialogi duo de St. Trinitate christiani cum judaeo* i *Liber de divinis praedicamentis*; *Theologicarum conclusionum libri 10* (Parisiis 1504, 1513, 1515); rzadkie dziś dzieła: *Derapt u Pauli* (1531) 2-gie wydanie wraz z *Dissert. de prophetica visione*; wyd. 1589 z dodanem dziełem *De voto, de libero arbitrio et de differentia orationis*, i inne. (Por. Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris 1769, t. II, str. 130; Dippel, *Versuch einer systemat. Darstellung der Philosophie des C. Bovillus*, Würzburg 1865; tegoż artykuł w W. W. t. II, kol. 1162 — 1173; Hurter, *Nomencl. litter. theol.* t. IX, 1899, kol. 1282 — 1284).

X. C. S.

Bouillier Franciszek, filozof francuski, ur. w Lyonie w r. 1813. Studya odbywał w Collège Stanislas, w Lyonie, w szkole normalnej w roku 1834; profesorem filozofii został w roku 1837, w roku zaś 1839 otrzymał stopień doktora. W r. 1846 — 1848 wziął udział w radzie municypalnej w Lyonie; w r. 1846 został inspektorem generalnym, w r. 1866 członkiem Rady wychowania publicznego, w r. 1867 dyrektorem wyższej szkoły normalnej, w r. 1857 członkiem Instytutu. Napisał: *Histoire de la Philosophie cartésienne*, Paris et Lyon 1854. 2 vol.; *Du Princip vital et de l'ame pensante etc.*, Paris, Hachette 1885; *De la conscience en psychologie et en morale*, Paris 1872; *Morale et progrès*, Paris 1875; *La Vraie Conscience*, Paris 1882; *Etudes familières de psychologie et de morale*, Paris 1884, i wiele innych. B. należy do filozofów racyonalistów, jakkolwiek żywi wielką cześć dla religii. Przyznaje on jej znaczenie w wychowaniu, owszem nawet bronił wolności religijnej nauczania pko dekretom Ferry'ego. Pod koniec życia B.

zdawał się zbliżać coraz więcej ku filozofii chiańskiej zwłaszcza w psychologii broniąc animizmu (ob.). (Por. Schäffler, *Handlexikon der Kath. Theologie*, t. I; De Gubernatis, *Dict. internation. des Ecrivains*, t. I; Blanc, *Histoire de la Philosophie*, t. II).

X. J. N.

Bouillon Godfryd, ob. Godfryd de Bouillon.

Bouix Dominik Maria, uczony kanonista francuski, ur. w r. 1808, założyciel i współpracownik czasopisma *Revue des Sciences ecclésiastiques* w r. 1860. Pracami swemi z zakresu prawa kanonicznego przyczynił się wielce do wytępienia gallikanizmu w swej ojczyźnie; † w r. 1889. Dzieła ks. B. są: *De principiis juris canonici*, Parisiis 1852, in 8-o; *De judiciis ecclesiasticis*, tamże 1855, 2 vol., in 8-o; *De parocho*, ubi et de vicariis parochialibus necnon monialium, militum et xenodochiorum capellanis, tamże 1885, in 8-o; *De jure regularium etc.*, tamże 1858; 1867, 2 vol. in 8-o; *De Curia romana*, ubi de cardinalibus, romanis congregationibus, legatis, nuntiis, vicariis et protonotariis apostolicis, tamże 1859, in 8-o; *De episcopo* ubi et de synodo dioecesana, tamże 1859, 2 vol. in 8-o, 1873; *De Capitulis*, tamże 1852, 1862; *De jure liturgico*, tamże 1853; *Du Concile provincial*, Parisiis 1850, 1862; *De papa, ubi et de Concilio oecumenico*, tamże 1868 — 70, 3 vol. in 8-o. (Daniel, *Manuel des Sciences sacrées*; Hurter. *Nomenclator literarius*, t. III).

X. J. N.

Bouix Marceli ks. T. J. ur. w Bagnères de Bigorre w r. 1806, francuski pisarz religijny. Zostawszy w r. 1852 jezuitą był profesorem w Collegium w Passage w Hiszpanii i we Fryburgu szwajcarskim. Większą część pracowitego żywota poświęcił pisaniu i wydawaniu dzieł treści przeważnie ascetycznej, † w Paryżu w r. 1889. Pisał *Żywoty Świętych* a między innymi *żywot św. Teresy*, której dzieła przełożył na język francuski (Paryż 1852 — 1856, 3 tomy; 1867 — 1868; 1882 w 3 tomach). Inne dzieła są: *Le Prophète Towiański*, *encore une secte a dévoiler* w *Voix de la Verité*, lipiec 1849; *La religieuse en solitude*, Paris 1866, in 12-o, 2 éd.; *Saint Joseph d'après les Saints*, Paris 1868, in 12-o; *Le Purgatoire*, 1883, 3 édit., in 12-o; *Memoriale Beati Petri Fabri*, primi S. Ignatii de Loyola alumni etc., Parisiis 1873, in 8-o; *De l'Institut de Marie Réparatrice*, Paris 1882, in 8-o, i wiele innych. (Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*).

X. J. N.

Boulainvilliers Henryk hrabia, filozof i historyk prawa, ur. 11 października 1658 r. w SS. Saire w Normandyi, † 23 stycznia 1721, był nadzwyczaj płodnym pisarzem i zajmował się głównie średniowieczną historyą prawa we Francyi. Obok tego był gorącym wielbicielem Mahometa a wrogiem chrześcijanizmu. Przy końcu swego życia starał się popularnym wykładem rozszerzać filozofię Spinozy, udając przytem przeciwnika tej filozofii. Z tego też powodu odnośna jego praca umieszczona jest w dziele zbiorowem: *Réfutation des erreurs de B. de Spinoza*, Bonz 1731 razem z pismami Fenelona i Lamy'ego. Przy śmierci pojednał się podobno z Kościołem.

Boulanger Mikołaj Antoni (ur. 1722, † 1759 r.) należał do encyklopedystów i był zaciętym wrogiem chrześcijaństwa i wszelkiego objawienia, które zwalczał w całym szeregu prac, wydanych po jego śmierci, np. *L'Antiquite dévoilée par ses usages*, Amst., 1766; *Dissertation sur Elie et Enoch*, 1765. I dzieło *Examen critique de la vie et des ouvrages de St. Paul etc.*, Londres 1770 („Paweł, zręczny kłamca, był twórcą dogmatyki chrześcijańskiej"), wyszło pod jego nazwiskiem, prawdopodobnie jednak nie zostało napisane przez niego. To samo powiedzieć można o *Le christianisme dévoilée* i *L'Histoire critique de la vie de Jésus-Christ ou analyse raisonnée des Évangiles*, 1770, które prawdopodobnie napisał jego przyjaciel baron Holbach.

Boulay Cezar Egasse du, zwykle po łacinie zwany Bulaeus, syndyk uniwersytetu paryskiego, wsławił się przedewszystkiem swą bogatą w dokumenty i tem samem bardzo użyteczną *Historia universitatis Parisiensis* (Paryż

1665—1673) w sześciu foliałach. Historya ta zaczyna się od r. 800 (rzekomego roku założenia uniwersytetu paryskiego przez Karola Wielkiego) a dobiega do r. 1600. Dopełnienie stanowi kilka prac mniejszych: *De patronis quatuor nationum universitatis*; *De decanatu nationis Gallicae; Remarques sur la dignité etc. du recteur de l'Université; Recueil des privilèges de l'Université; Fondation de l'Université.* B. umarł 16 października 1678.

Boulay Jan Mikołaj ks. przyrodnik francuski, profesor uniwersytetu katolickiego w Lille, licencyat nauk przyrodniczych i członek Towarzystwa botanicznego we Francyi, ur. w r. 1837 w Vagney (Vosges). Po wyświęceniu na kapłana był najpierw profesorem większego seminaryum w Saint-Dié. Ogłosił drukiem: *Goethe et la science de la nature*, 1869; *Recherches de paléontologie végétale dans houiller du nord de France*, 1879; *Considérations sur l'enseignement des sciences naturelles*, 1883; *Théorie de l'évolution en botanique*, 1894; *De l'antiquité de l'homme*, 1897; *Les Origines de l'espèce humaine*, Arras et Paris 1897, in 8-o; *Oú en est la question de l'enseignement scientifique dans les séminaires*, Arras 1899, in 8-o; *Principes d'antropologie générale*, tamże 1901, in 16-o, i wiele innych. (Por. A. de Gubernatis, *Dictionn. internat. des ecrivains*, t. I; Blanc, *Répertoire bibliograph. des auteurs.* 1902, str. 79).

X. J. N.

Boullian (Bouliand, Boullialdus) Izmael, astronom, ur. 28 września 1605 w Louden, dyecezyi Poitiers. Wychowany w wyznaniu kalwińskiem swej rodziny, powrócił poznawszy swe błędy w 21 roku życia na łono Kła i otrzymał święcenia kapłańskie. Zwiedziwszy następnie Niemcy, Włochy, Polskę i Lewants, zaproszony został przez królowę polską Maryę Ludwikę na jej dwór, a król Jan Kazimierz mianował go podczas wojny ze Szwecyą swym pełnomocnikiem dyplomatycznym w Niderlandach. Zachowała się znaczna część jego korespondencyi z wybitnemi osobistościami i największymi uczonymi ówczesnymi. W r. 1689 zamieszkał w opactwie św. Wiktora w Paryżu, gdzie umarł 26 listopada 1694 r. W licznych pracach złożył dowody niezwykłego talentu i wszechstronnej uczoności. Pisał dzieła z dziedziny historyi Kła i prawa kanonicznego, filozoficzne, fizykalne i matematyczne. Głównie jednak B. zasłużył się jako astronom, chociaż jedni (Lalande) przeceniają jego zasługi na tem polu, gdy inni (Delambre) ich nie doceniają. (Por. Perrault, *Les hommes illustres pendant le XVII siècle*, II, Paris 1701; Räss, *Convertiten* V, 238).

K. P.

Boulogne Stefan Antoni, bp. Troyes, sławny mówca i pisarz przed i po rewolucyi francuskiej, ur. w r. 1747. Opowiada, że doznał wiele trudności w pisaniu, ale nie przestawał ciągle poprawiać kazań, to też znać w jego pracach wielką erudycyę i zamiłowanie poważnego stylu. Aby nabyć wprawy w kaznodziejstwie uczęszczał na kazania sławnych mówców. W r. 1774 udał się do Paryża; w Clermont został wikaryuszem generalnym bpa w Chalons sur Marne, potem kanonikiem i archidyakonem w r. 1784. Sława kaznodziejska sprawiła, iż wzywano go na większe uroczystości do różnych kłów a nawet i na dwór królewski. Podczas rewolucyi odmówił złożenia przysięgi na konstytucyę cywilną, owszem surowo powstawał na odstępczych bpów w piśmie p. t. *Réflexions adressées aux soi-disant évêques signatoires etc.* w r. 1796, in 8-o, a także w redagowanem przez odstępców czasopiśmie *Annales religieuses*, którego tytuł zmienił na *Annales catholiques*, sam je go redaktorem do r. 1807 będąc. Gorliwy obrońca praw Kła wydał wiele dzieł i wiele napisał artykułów w różnych czasopismach, które zebrał i wydał Fabry w *Spectateur français au XIX s.*, 1805—12, 12 vol. in 8-o. Po przywróceniu porządku we Francyi, B. został kanonikiem wersalskim i bpem w Troyes. Naraziwszy się Napoleonowi I został uwięziony a następnie skazany na wygnanie; po raz drugi uwięziony w r. 1813, odzyskał wolność dopiero po przywróceniu monarchii i wrócił do swej dyecezyi, którą gorliwie zarządzał aż do śmierci w r. 1825. *Dzieła* B-a wyszły w Paryżu w 8-iu tomach in 8-o w r. 1826. (Por. Hurter, *Nomencl. literarius*).

X. J. N.

Bouquet Marcin Dom, uczony benedyktyn zgromadzenia św. Maura, ur. w Amiens w r. 1685, † w r. 1754, znawca języków: greckiego i hebrajskiego. Był czas jakiś kierownikiem i kustoszem biblioteki de Saint-Germain-des-Prés w w Paryżu. Po śmierci O. Le Long'a powierzono B-i wydawnictwo dzieła *Historiens de France*, którego wydał 8 tomów in fol. (Por. Moreri, *Dictionn. histor.*).

Bouquillon Tomasz ks. teolog moralista i profesor, ur. w Warneton w Belgii w r. 1842, † w Bruxelli w r. 1902. Studya odbył w Boulers, w Bruges i w Rzymie, gdzie w r. 1867 otrzymał w Gregorianum doktorat teologii. Zostawszy profesorem teologii moralnej w Bruges w r. 1867 poświęcił się całkowicie studyom dalszym specyalnie na tem polu. Od r. 1877 do 1885 wykładał swój ulubiony przedmiot w uniwersytecie w Lille. Od r. 1885 do 1889 usunął się do opactwa benedyktyńskiego w Maredsous, by spokojnie pracować piórem. W r. 1889 przyjmuje obowiązki profesora moralnej w nowo otworzonym uniwersytecie w Waszyngtonie, które pełnił prawie do śmierci. B. łączył w sobie wszystkie przymioty cichego a wytrwałego pracownika z idealnemi cnotami kapłana. Dzięki wytrwałemu zgromadzaniu notat bibliograficznych zadziwiał B. obszarem wiedzy i bogactwem cytat, a jego biblioteka, przeważnie z dzieł w zakresie teologii moralnej i pomocniczych do niej nauk złożona, była jedyną w swoim rodzaju. Żelaznej pracy kapłan; oprócz dzieł oryginalnie napisanych, wiele wydał dawnych z dodanymi przez siebie objaśnieniami i uwagami, a jeszcze więcej tworzył artykułów i rozpraw treści polemicznej, teologicznej lub historycznej, pomieszczanych w *Revue des sciences*, w *Nouvelle revue théologique*, w *Revue benedictine*, w *American catholic quarterly review*, w *Catholic university bulletin* i t. d. Niektóre teorye wygłaszane przez B-a w przedmiocie szkół i wychowania wywołały krytykę ze strony katolickich uczonych, np. ze strony Palmieri'ego, i ściągnęły, acz niesłusznie, na B. zarzut liberalizmu. Napisał: *Institutiones theologiae moralis generas*, B rugis 1873, in 8-o, 1903, 3 éd.; *De virtutibus theologicis*, tamże 1875, in 8-o; 2 éd., w r. 1890; *De virtute religionis*, tamże 1881, in 8-o, 2 vol. Inne traktaty są w rękopisie. Z przedruków cenne są jego wydania: *De magnitudine Ecclesiae Romanae* Stapletona; *Dies sacerdotalis* Dirckinck'a; *Synopsis cursus theologiae* Platelli, i inne. (Porów. *Revue Bénédict.* 1903, janv. p. 2—6; Vacant, *Dictionnaire de Théologie*).

X. J. N.

Bouquin Karol, dominikanin, ur. w Taraskonie, † w r. 1698. Uczony i pracowity ten zakonnik odznaczył się szczególniej jako gorliwy i zręczny apologeta i polemista z kalwinami. Napisał: *Solis Aquinatis splendores circa sacrosanctum Eucharistiae mysterium etc.*, Lyon 1677, in fol.; *Sermones apologetici, quibus Sanctae, catholicae ac romanae Ecclesiae fides etc... defenditur ac propugnatur etc.*, tamże 1689, in fol.; *De l'Origine, antiquité*, excellence etc. de l'état religieux en l'Eglise, tamże 1689, in 8-o. (Por. Echard, *Scriptores Ord. Praedic.* t. II, str. 745 — 746; *Année Dominic.*t. I. Septembre; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

Bourassé J. J. profesor seminaryum i kanonik w Tours, prezes towarzystwa archeologicznego, ur. w r. 1813, † w r. 1870. Zebrał i wydał wielkie dzieło *Summa aurea de laudibus B. V. Mariae* Dei Genitricis sine labe conceptae etc., Parisiis 1862, 13 vol., in 4-o; *Histoire de Jésus Christ* d'après les evangiles et la tradition etc., Tours 1861, in 8-o; *Histoire de la V. Marie* Mère de Dieu etc., tamże 1862; *Histoire de S. Joseph* etc., tamże 1871, in 8-o; *Les Apôtres*, histoire de l'etablissement de l'Eglise etc., tamże 1868; *Le Nouv. Test. de N. S. J. Chr.*, Tours 1885, 2 vol. in 8-o; *Archéologie chrétienne etc.*, tamże 1891, 10 wyd.; *Dictionnaire d'archéologie sacrée*, Paris 1854, 2 vol. in 4-o, ed. Migne; *La Terre Sainte*, voyage etc., tamże 1860; *La Tourraine, histoire et monuments*, tamże 1885, in fol.; opisy wielu kłów we Francyi, i wiele innych. (Hurter, *Nomenclator literarius*, t. III, kol. 1252—53).

X. J. N.

Bourbon 1) Karol, kardynał i dyplomata XV wieku, syn księcia Karola I,

w prostej linii pochodził od św. Ludwika, króla francuskiego. Niestety w życiu więcej świecki, niż duchowny, nie był podobny do wielkiego protoplasty swego. Ur. 1437 r., już 1446 r., młodociany książę Karol otrzymuje nominacyę na arcbpa Lyonu, a w r. 1477 zostaje kardynałem. Zostawszy wkrótce doradcą Ludwika XI, załatwił wiele spraw państwowych, ale całe życie pozostał niezbyt gorliwym i wzorowym pasterzem Kła. B. † 1488 r. — **2**) Ludwik, brat poprzedniego, bp Liège nie należał do rzędu dobrych pasterzy. † 1482 r. — **3**) Ludwik, kard. syn Franciszka z linii Bourbonów La Marche (hr. Vendôme). Ur. 1493 r., w 20-ym roku życia został bpem de Laon, a w r. 1516 kardynałem; sprzyjał Franciszkowi I, któremu nawet dopomagał pieniędzmi. — **4**) Karol, kardynał, syn Karola z linii książąt de Vendôme. Ur. 1520, młody Karol wszedł do stanu duchownego, w r. 1548 został kardynałem, a w dwa lata potem arbpem w Rouen. W czasie wojen hugonockich stał po stronie partyi katolickiej przeciwko Henrykowi III, a potem IV (synowi brata Antoniego). Liga po śmierci Henryka III, obwołała kardynała Karola królem, pod imieniem Karola X, jak go pisano w odezwach i na monetach ówczesnych. Ale w r. 1588 po rozbiciu stronnictwa Gwizyuszów, kardynała Karola aresztowano i osadzono w Fontenay te-Comte, gdzie też † 1590 r. — **5**) Ludwik Antoni Jakób, infant hiszpański, syn Filipa V. Ur. 1727 młody infant miał się poświęcić stanowi duchownemu, w r. 1735 otrzymał nominacyę na arcybiskupstwo toledańskie i kapelusz kardynalski, ale zrzekł się godności i został księciem świeckim. † 1785 r. — **6**) Ludwik Marya, syn poprzedniego, infant hiszpański. Ur. 1777 r., już 1799 otrzymał nominacyę na arcybpstwo sewilskie, a potem toledańskie i w r. 1800 kapelusz kardynalski od Piusa VII. W czasie wojen napoleońskich kardynał Ludwik stanął po stronie nowych władców, pracował nad nową konstytucyą; w czasie rewolucyjnych rozruchów w r. 1820 był prezesem czasowej junty regencyjnej, członkiem rady stanu. Hołdowanie zasadom republikańskim naraziło tego nawskroś świeckiego prałata na wiele nieprzyjemności. (Por. W. E. I, t. 9—10, str. 274). — **7**) Ludwik, pisarz religijny XVIII wieku, pochodził z linii Bourbon d'Orléans, wnuk Ludwika XIV, króla francuskiego. Ur. 1703 r. z ojca Filipa II regenta. Ludwik, po śmierci małżonki, oddał się życiu bogomyślnemu, w pobożności wytrwał aż do śmierci; † 1752 r. Pozostawił dzieła religijne, jak parafrazy i komentarze na St. Test., zwłaszcza na psalmy, tłumaczenie listów św. Pawła; pisał też przeciwko dziełu Jansenistów *Hexapla contra constitutionem Unigenitus* i t. p. (Por. *Contin. hist. Fleurii*, 1. 240 § 65; Hurter, *Nomenclator litter. theol.* t. II, 1893, k. 1362).

X. C. S.

Bourdaloue Ludwik, ur. w Bourges d. 29 sierpnia 1632, † 13 maja 1704 r. Uczył się w kolegium w rodzinnem mieście, następnie w r. 1648 wstąpił w Paryżu do nowicyatu OO. Jezuitów. Całe życie jego można streścić w tych słowach: nauczał, spowiadał, pocieszał. Był profesorem w Amiens, Orleanie i Rouen; w Nancy odbył trzeci rok próby. Jako przełożony w kolegium d'Eu złożył ostateczne śluby w r. 1666. W pięć lat potem przybywa do Paryża i w domu profesów, przy ulicy św. Antoniego, rozpoczyna głosić kazania, które rychło zwróciły na niego uwagę Ludwika XIV. Na dworze królewskim w czasie pięciu wielkich postów i siedmiu adwentów mówi kazania, skutkiem których nazwano go „królem mówców i mówcą królów". W kazaniach porusza i wyjaśnia wszystkie dogmaty wiary i przytem stara się być praktycznym, poruszając kwestye na czasie. Zajmuje się błędami protestantów, szczególniej kwestyą usprawiedliwienia przez wiarę bez dobrych uczynków (nauka protestantów), występuje przeciwko rygoryzmowi jansenistów, ich błędnemu zapatrywaniu się na łaskę, na powagę Kościoła; wyświetla niebezpieczeństwa wypływające z kwietyzmu czyli fałszywego mistycyzmu; trwoży go postępowanie z ludźmi wolniejszych pojęć (libertynami) praktykowane przez teologów surowych, którzy im mówili: wszystko albo nic. B. nie ustępuje dla libertynów nic z nauki Chrystusa, lecz stara się być dla nich wyrozumialszy i, aby ich tem łatwiej przyciągnąć do Boga, pisze *Accord de la raison et de la foi*. W sprawie gallikanizmu nie mówi o nieomylności papieża, lecz wyjaśnia

nieomylność Kła. Największą zasługą B-a jest jego znajomość duszy ludzkiej. Jako moralista jest niezrównany. Otwiera serce, widzi najmniejsze jego wady; opisuje z całą znajomością rzeczy obyczaje jednostek i ogółu, mówi prawdę królom, duchowieństwu, urzędnikom, a umie mówić spokojnie i z godnością prawdziwego apostoła. B. nietylko zna i opisuje wspaniale choroby duszy ludzkiej, lecz zaraz na każde cierpienie podaje odpowiednie lekarstwo; ścisła logika w dowodzeniu, w układzie kazania zmusza słuchacza do zgodzenia się na wywody mówcy. Wydania dzieł B. sa: *Sermons* 14 in 8-o, Paris, Rigaud 1707—21; *Pensées*, 2 in 8-o, Paris, Cailleau 1734; *Sermons*, 15 in 12-o, Paris Rigaud 1708—1721; *Pensées*, 3 in 12-o, Paris, Cailleau 1735. Literatura: Anatole Feugère, *Bourdaloue, sa predication et son temps*, in 8-o, Paris 1874; Adrien Lérat (ksiądz), *Bourdaloue theologien et orateur*. in 8-o, Paris 1874; Henri Chérot, *Bourdaloue inconnu*, in 8-o, Paris 1898; *Bourdaloue, sa correspondance et ses correspondants*, in 8-o, Paris 1899; Eugène Griselle, *Bourdaloue, histoire critique de sa predication*, 2 in 8-o, Paris 1901; *Sermons inédits; Bibliographie* etc., Ferdinand Castets, *Bourdaloue, la vie et la predications d'un religieux au XVIII siècle; La Revue Bourdaloue*, Paris 1902—1904; *La Revue internationale de théologie*, Berne 1894—1895 („Correspondance de Thierry de Viaixnes relative a Bourdaloue); *Kirchenlexikon*, 2-e wyd. Fribourg-Brisgau 1883, tom II art. *Bourdaloue; Der Katholik*, 1902 *(Bourdaloue - Literatus); Diction. de Theologie Cath.* A. Vacant, art. *Bourdaloue*).

X. H. P.

Bourgade Franciszek ks., ur. w roku 1806, od r. 1838, misyonarz w Afryce. † w r. 1866. Napisał *Soirées de Carthage* ou Dialogues entre un prêtre catholique, un muphti et un cadi, 1852, 2 ed.; *La Clef du Coran*, 1832 — dalszy ciąg *Soirées*; *Passage du Coran* à l'Evangile etc.; *Lettre à M. E. Renan* à l'occasion de son ouvrage intitulé: Vie de Jésus, 1864, in 8-o. Wydał także *zbiór napisów punickich*, znalezionych w Kartaginie i Tunisie, 1852, 1856, 2 ed. (Por. Hurter, *Nomenclator liter.).*

Bourgeois Ludwik, uczony kapłan francuski, przyrodnik (XIX wieku). Ur. 1719 r. w Artins (depart. Loir-et-Cher we Francyi), B. poświęcił się stanowi duchownemu, od r. 1840 pracuje na katedrze filozofii w seminaryum w Blois, aż do r. 1850, w którym przenosi się do kolegium w Pontlevoy, tu pozostał aż do śmierci, piastując od r. 1868 urząd dyrektora. B. † 1878 w Pontlevoy. Skromny i cichy kapłan pracowity swój żywot uwieńczył licznemi pracami i zbiorami z zakresu nauk przyrodniczych i archeologii przedhistorycznej. B. wydał rozprawę *La question de l'homme tertiaire* (Louvain 1877) i inne w *Revue des questions scientifiques*, *Bulletin de la Société de géologie de France* (Por. W. E. I. t. 9—10, str, 280).

X. C. S.

Bourges, arcybstwo w środkowej Francyi **1)** Miasto B., obecnie główne w dep. du Cher, w starożytności nazywano Avaricum v. Bituricum; za czasów rzymskich stolica w Aquitania prima, następnie stolica Berry, od r. 1100 nieodłącznie należy do korony francuskiej. — **2)** Biskupstwo w Bourges datuje się prawdopodobnie od połowy III wieku; przypuszczają, że założycielem stolicy bpiej i pierwszym jej pasterzem był św. Ursinus, wyświęcony przez św. Piotra. Ap. Do godności metropolii podniesione na początku VI w., chociaż według niektórych historyków, aktu tego dokonał pż Paschalis II w r. 1107. W starożytności do metropolii B-a należały bpstwa: Albiga, Cadnici, Gabales, Mimate, Vellava (vel Anicium), Arverna, Lemorica, Rutena. W XIV w. dodano nowe biskupstwa w Castres, Vabres, St. Flour Tulle. Ale już 1678 r. nowa metropolia Alby obejmuje 5 bpstw, tak, iż przy stolicy w Bourges zostają bpstwa w Clermont, St. Flour, Limoges, Le Puy i Tulle, i taki stan rzeczy przetrwał do dnia dzisiejszego. Papież Eugeniusz III (1145 — 1153) metropolitom z Bourges nadaje godność prymasa prowincyi Bourges i Bordeaux (primas Aquitaniae); z czasem arcybiskupi-prymasi zaczęli tytułować się też patryarchami (mniejszymi). (Por. J. Chenu, *Chronol. hist. Pa-*

triarcharum. Archiep. Bituric, Paris 1625). — 3) Biskupi tej stolicy, w szeregu swoim (120) liczą kilku świętych pasterzy: Św. Sulpicyusz Pius II (624—644), od jego imienia Paryż posiada kościół św. Sulpicyusza; św. Rudolf (Ridolfus) 845—866, ogłasza zbiór kanonów, jako instrukcyę dla duchowieństwa; bł. Rogerle Fort (1343—1367), gorliwy pasterz, w r. 1344 wprowadza do dyecezyi święto Niepokalanego Poczęcia N. M. P.; Jan III Coeur (1441 — 1483), pełen ducha apostolskiego, w r. 1464 zakłada w Bourges uniwersytet; Piotr VIII de Hardivilliers (1643—49) funduje seminaryum, obecnie pasterzuje Piotr Paweł Servonnet. — 4) Dyecezya B. obejmuje dwa departamenty Cher i l'Indre, 660,000 wiernych, parafij 65, liczne duchowieństwo. — 5) Synody w Bourges odbywały się już w starożytności, w r. 472 z okazyi święceń biskupich św. Simpliciusza, pasterza tej stolicy; r. 842, 1031, 1038 w sprawie reform kościelnych, późniejsze mniej ważne; w r. 1528 pod arcybp. kard. Franciszkiem II de Tournon przeciwko luteranom; również w tej sprawie 1584 r.; ostatni pod kard. arcybp. Dupont w październiku 1850 r. (Por. *Gallia Christiana*, II, 4 i nast.; Hug. du Tems, *Le clergé de France* III, 1 i nast.; *Annuaire hist. pour 1845*, str. 157 i nast.; Moroni, VI, 77 i nast; Gams, *Ser. Epp.* 522 i nast.; *Collect. Lac.* IV, 1083—1162; W. W. t. II, k. 1164–66).

X. C. S.

Bourgfontaine, domniemane miejsce schadzki jansenistów w r. 1621. O tajemniczym tym wypadku napisał adwokat królewski Jan Filleon z Poitiers 1624 r. z polecenia królowej Anny, matki Ludwika XIV, *Relation juridique de ce qui s'est passé à Poitiers, touchant la nauvelle doctrine des Jansénistes*. Podług tej relacyi w klasztorze Kartuzów w B., w lesie Villers-Coterets, zebrało się siedem osób i powzięło plan zniweczenia religii katolickiej i zaprowadzenia deizmu za pomocą nauk i ćwiczeń, cechujących jansenistów. Jeden z tych siedmiu jednak, kapłan, odstąpił od spisku i odkrył Janowi Filleon tajemnicę i oznaczył nazwiska pozostałych sześciu spiskowców inicyałami. Nie wiadomo tylko czy całe to opowiadanie świadka nieznanego z nazwiska, nie jest mistyfikacyą. W każdym razie sprawa ta wywołała swojego czasu wiele wrzawy. (Por. Gerberon i A. Arnauld, *Refutation du roman diabolique de l'assamblée de Bourgfontaine* i P. Souvage S. J., *Réalité du projet de Bourgfontaine*).

K. P.

Bourgogne Antoni Franciszek de, jezuita belgijski, † w r. 1676. Napisał między innemi *Praxis solida et in ecclesia communissima remittendi et retinendi peccata*, Moguntiae 1675, in 12-o.

Bourgoing, oratoryanin, obacz Berulle.

Bourignon Antonina, fanatyczka religijna, ur. 1616 r. w Lille we Flandryi, gdzie ojciec jej był bogatym kupcem. Od wczesnej młodości okazywała skłonność do marzycielstwa, które rozwinęło się z wiekiem. Później w rozmaitych miastach: w Gandawie, Amsterdamie, Hamburgu głosiła ekscentryczne swe nauki i gromadziła około siebie stronników. Napisała 25 dzieł, które wydał następnie najgorliwszy jej stronnik Poiret p. t. *Toutes oeuvres de Mademoiselle Ant. Bourignon*, 25 vol. Amsterdam.

Bourne Hugon, założyciel sekty „pierwotnych metodystów". Ur. 1772 w Fordhays (w Anglii), B. początkowo należał do sekty metodystów t. zw. Wesleyanów, ale w r. 1810, odłączywszy się od nich, zakłada komitet i pisze organizacyę dla nowej sekty „metodystów pierwotnych"; gorliwie apostołuje w Anglii, Ameryce Północnej. W r. 1818 w *Primitive Metodist Magazine* B. podał sprawozdanie ze swej działalności. † 1852 w Bemersley (hr. Staffordshire w Anglii). (Por. Larousse, *Grand Diction. Univ.*, t. II, str. 1135; W. E. I. tom 9 — 10, str. 286).

Bourquard Wawrzyniec Kazimierz ks., filozof scholastyk, ur. w r. 1810. Był profesorem uniwersytetu katolickiego w Angers. Napisał po łacinie tezę o Boecyuszu *De Severino Boetio, christiano viro, philosopho ac theologo*; *Doctrine de la connaissance*, d'après saint Thomas, Paris 1877; *L'Encyclique Aeterni Patris*, Paris, Berche et Tralin, 1884, in

8-o; *Saint Thomas dans la question de l'Immaculée-Conception*, Coutances 1891, in 8-o; *N.-S. J. Chr. d'après les saints Evangiles*, Paris, Amat 1897, in 8-o, i inne. (Por. Blanc, *Rèpertoire bibliogr.: Liter. Handv.* 1881, str. 324; 1884. str. 214; Blanc, *Histoire de la philosophie*, t. III).

Bournand Jan Franciszek, literat francuski, profesor estetyki i historyi sztuki w Association polytechnique, w Ecole professionelle catholique i t. d., ur. w r. 1853, w Paryżu, Napisał między innemi: *L'art chrétien primitif; Les autels au moyen âge; La Sainte Vierge dans les arts*, Paris, Tolra 1896, in 4-o; *Les Juifs et nos contemporains*, tamże u Pierret'a 1899, in 18-o; *Les Soeurs* (1633 — 1900) Soeurs de charité, Soeurs des hôpitaux etc. Paris, Libr. Salesienne 1900, in 16-o; *Son Eminence le card. Lavigerie*, Lille Taffin-Lefort 1893, in 8-o, i wiele innych.

Bourret Józef Chrystyan Ernest, oratoryanin, później bp z Rodez, wreszcie krdł, pisarz religijny francuski, ur. w r. 1817 w Labro, † w r. 1896. Przez czas pewien był profesorem prawa klnego w Sorbonie. Napisał: *Sur l'origine du pouvoir civil*, d'aprés S. Thomas et Suarez, 1857, in 8-o — teza doktorska; *Réponse aux principales attaques contre l'Eglise*, Rodez 1877; *Réponse aux principaux sophismes* contre les droits de l'Eglise, tamże 1880; *Du respect qui est dû à la religion etc.*, tamże 1880. Wybór dzieł B-a wydał ks. Ricard p. t. *Instructions pastorales*, Rodez, in 8-o.

Boursier Wawrzyniec Franciszek, głośny jansenista znany z opozycyi okazanej bulli, „Unigenitus", dr. Sorbony, ur. w Ecouen 1679, † r. 1749; był uczniem Malebranche'a. Napisał dzieło *De l'action de Dieu sur les crèatures*, Paris 1713, 2 vol. in 4-o, które znalazło gorących przeciwników w osobie Malebranche'a i Dutertre'a. B. napisał także dzieło o zjednoczeniu Kłów, przedstawione Piotrowi Wielkiemu w r. 1717. B. umarł pobożnie, pojednany z Kłem w r. 1749. (Por. Glaire, *Dictionnaire des Sciences ecclésiastiques*).

Bouthillier de Rancé, ob. Trapiści.

Boutroux Szczepan Emil Maria, literat francuski, profesor filozofii w Sorbonie, ur. w r. 1845 w Montrouge; studya odbywał w Paryżu i Heidelbergu. Potem nauczał filozofii w liceum w Caen, na fakultecie w Montpelliér i w Nancy; w r. 1885 został profesorem historyi filozofii niemieckiej w Sorbonie, w r. 1888 profesorem tytularnym historyi filozofii nowożytnej. Oprócz tezy łacińskiej o Kartezyuszu: *De veritatibus aeternis apud Cartesium*, Parisiis 1874 i francuskiej: *De la contingence des lois de la nature*, 1895, 2 wyd., wydał *Monologie de Leibniz*, 1881; *Le Philosophe allemand Jacob Boehme*, 1888; *Questions de morale et d'education*, 1895 — 6 prelekcyj mianych de panien w Ecole normale w Fontenay-aux-Roses, i wiele innych. — B. w pojęciach filozoficznych jest zwolennikiem kantyzmu i to bezwzględnego, zwłaszcza w kwestyi genezy pojęć. Jako podagog-moralista, jakkolwiek nie uczy moralności naukowej, którą głosi ateizm, owszem wyraźnie zaznacza, iż nauki właściwej moralności stworzyć nie są zdolne, to jednak przypuszcza możliwość pogodzenia moralności pogańskiej z chrześcijańską, wychodząc z zasady, „że moralność chrześcijańska nie uważa ascetyzmu za dogmat fundamentalny". Na to twierdzenie zgodzićby się można, jeżeli B. mówi o ascetyzmie anachoretów; nikt bowiem nie zaprzeczy, iż prawdziwa moralność chrześcijańska wymaga panowania nad sobą, które bez pewnego umartwienia zmysłów i wyrzeczenia się, a więc ascetyzmu w znaczeniu obszerniejszem, zdobyć się nie da. (Por. Blanc, *Histoire de la philos.* t. III; Vapereau, *Dictionn. univers. des Contemporains*).

X. J. N.

Bouvet Joachim (u Chińczyków Petsin), jezuita, matematyk i misyonarz chiński z końca XVII i XVIII w. Za staraniem paryskiej akademii nauk, Ludwik XIV polecił sześciu Jezuitom-matematykom, w tej liczbie i O. Bouvet, udać się do Chin, aby ten dotąd mało znany kraj bliżej poznali i opisali. R. 1688 misyonarze stanęli w Pekinie, chętnie przyjęci przez cesarza Kang-hi, który O. B-a i jego towarzysza O. Gerbillona, zatrzymał przy sobie. Z wielkiem zajęciem uczony władca słuchał ich wykładów ma-

tematyki, zajął się wydaniem po chińsku ich dzieł matematycznych i innych. Dzięki przychylności cesarza, misyonarze wznieśli kł i dom na placu, który otrzymali w obrębie pałacu cesarskiego. Niektórzy ten fakt uważają, jako założenie misyi w Chinach. Zadowolony z usług Jezuitów, Kang-hi polecił im sprowadzić z Europy więcej towarzyszów, a udającemu się w drogę O. B-owi wręczył 49 tomów dzieł chińskich, jako dar dla króla francuskiego. R. 1697 wraz z 10 nowymi misyonarzami, B. wraca do Chin, wioząc w darze od króla cenne dzieła francuskie dla cesarza chińskiego. Prowadzi nadal prace matematyczne, ale około tego czasu wybuchają spory, co do zachowania przez nawróconych Chińczyków pewnych obyczajów narodowych (ob. art. Akomodacyjny spór). Zniechęcony cesarz usuwa Jezuitów (1702), B. odtąd pracuje tylko na misyach, dopiero 1708 r. zostaje wezwany do opracowania geograficznego opisu wszystkich prowincyj chińskich. Pracowitego żywota B. dokonał w Pekinie r. 1732, podług Oudin (w Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris 1759, t. II, str. 204—205). B. zostawił liczne prace matematyczne, opisy podróży żywoty władców chińskich i t. p. Ciekawe dzieło *Deux Lettres adressées a Leibnitz écrites de Pékin sur la philosophie chinoise et la mission de la Chine* w zbiorze *Recueil de diverses pièces sur la phil... par M. de Leibnitz* (Hamburg 1734); w bibliotekach paryskich w rękopisach *Diction. chinois* i inne. (Por. B. Haureau, *Hist. littér. du Main*, Paris 1852; t. 4, str. 262 — 267; Grosier et Abel Remusat w *Biogr. univ.* t. V. art. Bouvet; de Bacher, *Biblioth. des écriv. de la Comp. de Jésus*, Liège 1859, 5 série, p. 92—94).

X. C. S.

Bouvier Jan Chrzciciel, bp w Mans, ur. w Saint.-Charles-la-Forêt w r. 1783, † w Rzymie 1854 r. Był czas jakiś rektorem większego seminaryum i odznaczył się na tem stanowisku gorliwością o gruntowne wykształcenie kleru. Dla wychowańców seminaryjskich napisał *Institutiones theologicae*, dzieło które przez 50 lat używano w seminaryach francuskich jako klasyczny podręcznik wykładowy. Miało ono wiele wydań; późniejsze przerobione zostały według wskazówek różnych teologów rzymskich. B. między teologami zajął niepoślednie miejsce; skłaniał się on w opiniach swoich do probabilizmu. Oprócz wymienionego wyżej dzieła napisał: *Dissertatio in sextum Decalogi praeceptum*, Parisiis 1850, 12-a editio; *Traité des Indulgences, des Confréries et du Jubilé*, Paris 12-o, 12 édit., i inne. (*Nouv. biogr. géner*; Glaire, *Dictionnaire*).

X. J. N.

Boverius Zacharyasz, pisarz z zakonu Kapucynów, ur. w Saluzzo w Piemoncie, † w Genui 31 marca 1638 r., w 72 roku życia a 55 roku powołania zakonnego. Urban VIII mianował go teologiem swego legata kardynała Franciszka Barberini'ego i wysłał go z nim do Hiszpanii. Powróciwszy do Włoch, wybrany został przez swych braci zakonnych generalnym definitorem z poleceniem opracowania roczników zakonu. Pisał dzieła apologetyczne w obronie nauki Kła. Głównie jednak wsławił się swymi *Annales, sive sacrae historiae Ord. Min. Capucc.*, Lugduni 1632, 2 vol. Roczniki te doprowadził do r. 1612, a kontynuowali je kapucyn francuski Marcellinus Matisconensis i włoch Marcellus Bertanus. Pierwsze wydanie tego dzieła zawierało tak ostre napaści na inne gałęzie zakonu serafickiego, zwłaszcza na Obserwantów, że Kongregacya indeksu 1614 r. potępiła je i kazała poprawić *(donec corrigatur)*. W drugiem wydaniu dokonano pewnych zmian.

K. P.

Bovier Antoni, jezuita, kaznodzieja polski XVIII w. Ur. w Polsce w r. 1720 z rodziny francuskiej, w 1735 r. wstąpił do Tow. Jez.; w Krakowie odbywał studya teologiczne, które 1748 r. ukończywszy, pracował na katedrze profesorskiej i na kazalnicy we Lwowie, ostatnio w Kamieńcu Podolskim, gdzie też † roku 1770. Mamy jego *Kazanie, gdy 33 od WW. XX. Trynitarzy z niewoli tureckiej wykupieni, we Lwowie... Panu Bogu... dzięki składali* (Lwów 1753); *Kazanie na pogrzebie W. I. M. X. Maryana Pruskiego, ex-prowincyała zakonu kaznodz...* (tamże 1758). (Por. W. E. I. t. 9—10, str. 293).

Bower Archibald, apostata z zakonu Jezuitów ur. 1686 w Dundee w Szkocyi

z rodziców katolików, otrzymał w kolegium Douai wykształcenie naukowe i wstąpił około 1710 r. w Rzymie do Towarzystwa Jezusowego. W r. 1722 został we Florencyi profesorem i wykładał następnie przez lat kilka retorykę, historyę i filozofię w rozmaitych miastach, w końcu w Mazerata, gdzie był także konsultatorem inkwizycyi. Ale już 1726 opuścił potajemnie Włochy, przybył po dłuższych wędrówkach do Anglii i przeszedł tam na anglikanizm. Jako apostata z zakonu Jezuitów zdobył sobie w Anglii silną protekcyę i wielki rozgłos; otrzymał urząd bibliotekarza przy królowej Karolinie i ożenił się z siostrzenicą arcybiskupa anglikańskiego Nicholsona. Umarł 6 września 1766 r. Anglikańscy przeciwnicy B-a napadali gwałtownie na niego, nazywając go ukrytym Jezuitą, który rolę apostaty odgrywa z upoważnienia swego zakonu. Katolicy natomiast, a szczególnie Jezuici dowodzili, że przyczyną jego ucieczki i apostazyi był żywot niemoralny, mianowicie zamiar uwiedzenia zakonnicy. Jako autor cieszył się jednak wśród protestantów wielkiem uznaniem. B. wydał najpierw w r. 1730 do 1734 w Anglii p. t. *Historia literaria* pewien rodzaj gazety literackiej, i opracował dla wielkiej historyi powszechnej, która od r. 1730 wychodziła w Londynie, całą historyę rzymską. Największą sławę zjednał jednak sobie swą historyą papieży (*History of the Popes*), które 1845 r. zjawiła się w 7-u tomach i doczekała się niebawem wielu wydań. Dla historyi sąd jego o Kościele i papieżach nie ma żadnej wartości.

K. P.

Bowkiewicz Józef, prałat prepozyt kapituły i rządca dyecezyi wileńskiej, ur. się w dyecezyi wileńskiej, powiecie upickim 1794 r. Początkowe nauki pobierał w powiatowych szkołach datnowskich; po ukończeniu 6 klas od r. 1813 do 1815 był nauczycielem w Poniewieżu. Potem wstąpił do seminaryum dyecezyalnego wileńskiego; w r. 1817 słuchał wykładów w uniwersytecie wileńskim, w następnym otrzymał stopień kandydata teologii i przyjął święcenie kapłańskie i objął urząd profesora rosyjskiego języka w seminaryum dyecezyalnem wileńskiem. W r. 1820 otrzymał stopień magistra teologii i uczęszczał na wykłady w wydziale fizycznym. W roku 1826 został profesorem teologii moralnej i pastoralnej w seminaryum dyecezyalnem wileńskiem. W roku 1832 wyniesiony na godność kanonika kapituły wileńskiej i asesora konsystorskiego; w r. 1843 na oficyała, a w następnym na prałata prepozyta kapituły wileńskiej. Za dysertacyę „de moralitate processus judiciarii“ w r. 1832 otrzymał stopień doktora teologii. Oprócz urzędów w seminaryum, kapitule i konsystorzu otrzymał od biskupów Siestrzencewicza, Kłągiewicza i Cywińskiego rozmaite zlecenia do udziału w komisyach, śledztwach i sądach mieszanych, wizytował i rozpatrywał sprawy kościołów i klasztorów i osób zakonnych; przez co nabrał obszernej i praktycznej znajomości spraw dyecezyalnych. Przytem był to mąż wielkiej nauki i pobożności, kochał dyecezyę, cieszył się jej nadziejami i bolał jej boleścią. Bp Cywiński, odnowiciel bursy ambrozyańskiej (ob. Bursy) przekazał ją jako własność w spuściźnie ks. B-owi a ten testamentem przekazał swe prawa kapitule wileńskiej, zalecając jej czuwanie nietylko nad funduszami, ale i nad moralnym kierunkiem kształcącej się młodzieży utrzymywanej w konwikcie. Nic przeto dziwnego, iż bp Krasiński wyjeżdżając do Wiatki złożył w ręce B-a losy dyecezyi w czasie jej sieroctwa. Za jego rządów zwinięto kościołów parafialnych 56, klasztorów 17. Niewiele on mógł zdziałać, ale jak pochodnia dawnej wiary, jako kolos dawnej wielkości stał przed oczyma kapłanów, zachęcając do cierpliwości i wytrwania. W nim żyły tradycye przeszłości pomyślniejszej, w ustach jego znalazło się słowo otuchy i zachęty do oczekiwania zmiłowania Bożego. Robił co mógł ten 70-letni starzec, aż w roku 1866 w maju dzwony całej dyecezyi rozniosły smutną a bolesną wiadomość o jego śmierci i ostatecznem sieroctwie dyecezyi. Z dawnej kapituły pozostali byli jeszcze confratres jego prałaci: Herburt, Zyszkowski, Ważyński, Menue i Kozłowski, późniejszy arbp mohylewski, i kanonicy: Zdanowicz Ludwik i Lipnicki Augustyn (wówczas rezydujący w Birsku w gub. orenburskiej). (*Archiwum dyecezyalne, akta konsystorskie i kapitulne od r. 1820 — 1866*).

Ks. Kurczewski.

Boy, ob. Jańssenboy.

Boyer Piotr Dyonizy, teolog i kaznodzieja francuski, ur. w r. 1766 w dyecezyi Rodez,† w Paryżu w r. 1842; krewny sławnego Fraysinousa. Zostawszy kapłanem B. był profesorem seminaryum św. Sulpicyusza i wykładał filozofię i teologię dogmatyczną; po zniesieniu zaś Sulpicyanów urządzał missye i mawiał często, bo niekiedy do 6 razy na dzień, konferencye. W r. 1814—1818 był profesorem teologii moralnej u Sulpicyanów. W r. 1841 zapragnął ujrzyć Rzym i jego pomiątki; w Loretto odbył 9-dniowe rekolekcye dla przygotowania się do dobrej śmierci i wróciwszy do Francyi, † po 7-dniowej chorobie w r. 1842. Napisał: *Examen du pouvoir législatif de l'Eglise, sur le mariage*, Paris 1818, in 8-o; *Examen de la doctrine de M. de la Mennais etc.*, Paris 1834, in 8-o; *Défense de l'ordre social contre le carbonarisme moderne*, Paris 1835 — 37, 2 części; *Défense de l'Eglise catholique contre l'herésie constitutionelle etc.*, Paris 1840, in 8-o; *Discours pour les retraites ecclésiastiques*, Paris 1843, 2 vol. in 8-o i wiele innych. (Por. Bertrand, *Biblioth. sulpicienne*, 1900, t. II; Glaire *Dictionnaire*).

X. J. N.

Boyer Jan ks., jezuita, misyonarz w Estonii, gorliwie pracował nad umoralnieniem ludu prostego. Wzięty do niewoli przez księcia Sudermanii Karola więziony był w Dorpacie przez lat 5. Pisał *nauki* ludowe w języku estońskim; † w Bydgoszczy r. 1619. (Por. Święcki, *Pamiątki historyczne*, Warszawa 1856, t. I, str. 21).

Boylesve Marcin de ks. T. J. autor wielu dzieł filozoficznych, apologetycznych i ascetycznych, ur. w r. 1813 w dyecezyi Angers, † w r. 1892; był profesorem filozofii. Główną zasługą o. B. było, iż w czasach ogólnego zapomnienia o filozofii scholastycznej, on właśnie znaczenie jej i potrzebę wprowadzenia do programu nauczania szkolnego podnosił. Z bogatej spuścizny literackiej po o. B. oprócz *dramatów religijnych* wymienić trzeba: *Cursus philosophiae etc.*, Parisiis 1855; *Principes de Logique*, 1862; *Problemes contemporains* Paris 1862—1869: w dziele tym rozprawia o kwestyach odnoszących się do apologii chrześcijańskiej; *Les Luttes de l'Eglise*, tamże 1863—64, 2 vol.; *Plans d'etudes et de lecture*, 1866, 2 wyd.; *Jésus Christ et son règne*, Paris 1866; *Dieu et ses oeuvres*, tamże 1877; *Le Pape et l'Eglise*, tamże 1884; *Les Papes*, Tours 1894; *Exercices spirituels* d'après S. Ignace, Paris 1891, 3 vol. in 8-o; *L'Esprit-Saint et le Decalogue*, tamże 1891, i wiele innych. Dzieła o. B. nietyle odznaczają się uczonością, ile jasnością i popularnem przedstawieniem rzeczy, i wielce są przy nauczaniu ludu i młodzieży pożyteczne. (Por. Hurter, *Nomencl. liter.*, t. III; Blanc, *Répertoire bibliogr.* str. 83).

X. J. N.

Boym Benedykt Paweł ks. jezuita, ur. w r. 1630 we Lwowie, † w r. 1670 w Wilnie, gorliwy w nawracaniu inowierców misyonarz. Napisał: *Stara wiara albo jasne pokazanie się, iż ci co w dyzuniey trwają i t. d.* Wilno 1668, in 4-o; *Teologia chrześcijańska*, 1670; *Wóz do nieba*, Warszawa 1727. (Por. Wiszniewski, *Historya literatury polskiej*, t. VIII, str. 384; *Dykcyonarz biograficzny powszechny*; S. Orgelbr. *Enc. Powsz.* t. III).

Boym Michał, jezuita, synolog XVII wieku. Ur. we Lwowie na początku XVII w., B. jako misyonarz jezuicki w r. 1643 udał się do Indyj i Chin, pracował w prowincyi Kwam-si, obok prac apostolskich, studyując przyrodę i kulturę chińską. † 1659 r. na misyach w Chinach. Opis podróży B-a znamy dziś z tłumaczenia francuskiego *Brièfve relation de la notable conversion des personnes royales et de l'état de la religion chrétienne en la Chine...* (Paris 1654). Z tego dzieła dowiadujemy się, że B. napisał różne książki dotyczące Chin, głównie z zakresu medycyny i nauk przyrodniczych, nadto *Sinicus Catechismus*; *Moralis philosophia Sinarum, seu Libri Cúm-fú-cú... sinicis et latinis characteribus explicati*; *Mappa imperii Sinarum*, podobno też słownik chińsko-polski (podług art. u Larousse, *Grand Dict. Univers*, t. II, str. 1176) i in. Sam autor wydał rzadkie dziś dzieło *Flora sinensis* (Viennae Austr. 1656); inne jego prace z z

kresu medycyny, jak *Clavis medica*, i inne, przysłane do Europy, przejął lekarz Cleyer z Kassel i wydał pod swojem imieniem. Spotykamy też rozprawy B-a w dziele Kirchera, *China illustrata* i inne. (Por. Sommervogel, II, 68; Moréri, *Le grand diction. historique...* Paris 1759, t. II, str. 218 podług *„mémoires... du P. Oudin“*; W. E. I. tom 9—10, str. 301).

X. C. S.

Boza św. 1) dyakon i męczennik, towarzysz św. Bonifacego apostoła Niemiec w podróży misyjnej do Holandyi; poniósł śmierć męczeńską niedaleko Dackum 5 czerwca 755 r.— 2) bp. Yorku w Anglii, żył w końcu VII w. Św. Beda Wielebny, który otrzymał z rąk B-y święcenie dyakonatu, odzywał się z wielkimi pochwałami o świętości życia B-a; wspomina też i o cudzie uzdrowienia za pomocą wody święconej pewnej znakomitej niewiasty. Święto 2 listopada.

Bozio Tomasz. oratoryanin, ur. 1548 w Gubbio w Umbrii. Pod wpływem św. Filipa Nereusza rozdał swój majątek ubogim i wstąpił do „Oratorium“. Odrzucił wszelkie godności, pomiędzy innemi i dwa biskupstwa ofiarowane mu przez Pawła V i umarł w ubóstwie, w Rzymie 1610 r. Wśród dzieł jego odznaczają się głębokością i genialnością 24 księgi *De signis ecclesiae Dei*, a także rozprawy, wymierzone przeciwko machiawelizmowi. Z jego obliczonych na 10 tomów *Annales antiquitatum* wyszły, niestety tylko dwa pierwsze (Rzym 1637).

Bozon krdł, prowadził w dalszym ciągu *Liber Pontificalis*. Pierwszą wzmiankę o nim spotykamy w r. 1149, krdłem zaś został 1165 za Aleksandra III, z którym odbywał częste podróże. Część „Libri pontificalis“ B. przerobił z Bonizona, a mianowicie od Stefana VI (885—891) aż do Grzegorza VII (1085), sam zaś opisał panowania pży od Paschalisa II (1099) do 19 roku Aleksandra III (1178).

Boże-Ciałki, ob. Kanonicy regularni lateraneńscy św. Augustyna w Polsce.

Boże Ciało. Uroczystość B. C. została ustanowiona dla oddawania publicznej czci P. Jezusowi w Najświętszym Sakramencie i dla wyrażenia naszej wiary w Tajemnicę Sakr. Ołtarza i dlatego ją B. C. nazwano. Robert de Torotte, biskup w Liège za radą Jakóba z Troyes, archidyakona i Hugona, prowincyała Dominikanów pierwszy zaprowadził uroczystość Bożego Ciała w swej dyecezyi w r. 1246; Hugon zostawszy kardynałem i legatem w Niemczech, po r. 1252 w całem terytoryum swej legacyi uroczystość B. C. zaprowadził, a Jakób z Troyes obrany pżem, jako Urban IV bullą *Transiturus* z d. 11 sierpnia 1264 r. ur. B. C. w całym Kle katolickim ustanowił; polecił nadto św. Tomaszowi z Akwinu, wówczas profesorowi w Orvietto ułożyć officyum kapłańskie, którego piękne hymny zawierają naukę wiary o Tajemnicy Najsw. Sakramentu i na obchód tej uroczystości przeznaczył czwartek po oktawie Zielonych Świątek. Gdy śmierć przeszkodziła Urbanowi bullę całemu światu ogłosić, Klemens V na soborze wiennеńskim r. 1311 bullę Urbana IV potwierdził i ur. B. C. w całym Kle obchodzić przykazał. W Polsce i na Litwie ur. B. C. wprowadzono po synodzie piotrkowskim r. 1559 za Mikołaja Dzierzgowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego. Jan XXII, następca Klemensa V r. 1316 do tej uroczystości dodał oktawę, w czasie której uroczystą procesyę z Najśw. Sakramentem odbywać polecił (Martene, De antiq. rit. tit. V). Marcin V, bullą *Inefabile* z 26 maja 1429 r. i Eugeniusz IV bullą *Excellentissimum* z 26 maja 1433 r. nadali liczne odpusty wiernym, którzyby w tych procesyach udział brali. Oktawa B. C. jest uprzywilejowana t. j. dopuszcza officia rytu dx, ale aby nie były przenoszone; officyów rytu sdx nie wolno w ciągu tej oktawy odmawiać. Sam dzień oktawy dopuszcza tylko święta rytu dx I klasy; oktawa zaś komemoracye officyów rytu sdx i splx a także dni oktawalnych, bez 9-ej lekcyi, z wyjątkiem lekcyi wigilijnej. Niedziela infra oct. Corp. Chr. jest rytu sdx i przyjmuje komemoracyę oktawy B. C. W hymnach, z wyjątkiem *Verbum supernum*, w ciągu całej oktawy jest zakończenie: *Jesu Tibi sit gloria*; w Prymie *Qui natus* w responsoryach mniejszych godzin, z wyjątkiem Prymy i Komplety dodają się dwa Alleluja. W mszach świętych odmawia się prefacya Bożego Narodze-

nia, oraz sekwencya, z wyjątkiem mszy św. niedzielnej i mszy o Świętych Pańskich, gdyby ich uroczystości w ciągu tej oktawy były odprawiane. W nieszporach, odprawianych z wystawieniem Najśw. Sakramentu, gdy się śpiewa w hymnie *Tantum ergo*, celebrans i obecni klęczą. We mszy św. uroczystej, kiedy jest sekwencya, gdy kapłan dojdzie do słów *Ecce panis*, idzie na środek ołtarza, i wziąwszy monstrancyę w ręce obrócony do ludu śpiewa 1) *Ecce panis angelorum*, 2) *In figuris praesignatur*, 3) *Bone pastor, panis vere* i udziela wiernym błogosławieństwa Najśw. Sakramentem, kreśląc monstrancyą raz jeden znak krzyża. Do obrzędów uroczystości B. C. należy oprócz zwykłych procesyj, jedna najuroczystsza procesya z Najśw. Sakramentem w sam dzień B. C., albo w czasie oktawy z odśpiewaniem czterech Ewangelij na znak, iż każdy z czterech ewangelistów jest świadkiem N. Sakramentu i że dogmat ten przez Kościół podawany, opiera się na niewzruszonej podstawie. Ceremonie tej procesyi, obchodzącej ulice miasta, czy wsi, podaje rytuał piotrkowski (ob. Procesye). Wystawianie kielichów podczas uroczystości B. C. na wielkim ołtarzu, gdzie N. Sakrament znajduje się, jest godłem tej uroczystości, ponieważ w kielichu Krew Pańska pozostaje w czasie ofiary. Kościół święty, aby zachęcić wiernych do uczestniczenia w nabożeństwach i procesyach B. C. nadał 400 dni odpustu tym, którzy słuchają Mszy św. uroczystej, albo są obecni na nieszporach w sam dzień uroczystości, 200 dni za toż samo w każdym dniu oktawalnym i 200 dni za uczestniczenie w procesyach z Najśw. Sakramentem. Dla pozyskania tych odpustów potrzeba przyjąć Komunię św. (Ks. A. Nowowiejski, *Ceremoniał parafialny*).

Ks. S. G.

Boże Narodzenie jest uroczystość rytu zdwojonego I klasy z oktawą, obchodzona w Kle łacińskim od czasów apostolskich, albo bardzo im blizkich, d. 25 grudnia, na pamiątkę narodzenia się Jezusa Chrystusa (S. Aug., l. 4 *De civ. Dei* c. 5, Sermo 380; S. Chrys., *Hom. 31 de Nativ. Dom.*). Kościoły wschodnie do r. 376 święto to obchodziły d. 6 stycznia (S. Epiph. *Haeres.* 5; Bened. XIV, *De festis Dom.* c. 17 § 13). W uroczystości B. N. dozwolono kapłanom trzy Msze św. odprawiać na pamiątkę narodzenia się Jezusa Chrystusa 1) z Boga Ojca przed wieki, 2) z N. M. Panny i 3) w duszach ludzi przez łaskę poświęcającą. Pierwsza Msza św. uroczysta, jedna tylko w każdym Kle (S. K. Ob. 20 Kw. 1641; 3 gr. 1701; 18 wrześ. 1781) odprawiać się powinna o północy, dlatego, że według podania, o tej porze Zbawiciel świata w Betleem się narodził i zwie się pasterską, na pamiątkę owych pasterzy, którzy pierwsi oddali cześć nowonarodzonemu Jezusowi; druga o świtaniu i trzecia w dzień (Bened. XIV *De fest. Dom.* l. 1, c, 17, § 57). Wierni obowiązani są wysłuchać jednej Mszy św. Kapłan posiadający przywilej binacyi, nie może tego dnia więcej, niż trzy msze odprawiać; niewidomy zaś kapłan, odprawiający zawsze wotywę, odprawia tylko jedną mszę (S. K. Ob. 11 kwietnia 1840, in Barchinon). W ur. B. N. wotyw nawet uroczystych odprawiać nie wolno; w inne zaś dni oktawy tej uroczystości nie wolno odprawiać wotyw prywatnych, mszy żałobnych, oprocz egzekwialnych „praesente corpore“ i to z wyjątkiem uroczystości świętowanych; msza egzekwialna „absente corpore“ tylko w dni rytu dx i sdx może być odprawianą. W ur. B. N. i jej oktawę zakończenie hymnu jest: „Jesu Tibi sit gloria“, wiersz w Prymie „Qui natus“; we mszy prefacya o Narodzeniu Pana Jezusa, chyba, że wotywa uroczysta ma własną prefacyę (S. K. Ob. 16 lut. 1781). Podczas oktawy B. N. nie opuszcza się ani razu komemoracyi o B. N.; nieszpory w tymże czasie odprawiane są do capitulum o B. N. według rytu dx albo sdx, stosownie do rytu, przypadającego święta; od capitulum o święcie przypadającem. (Stella, *Institutiones Liturgicae*, 1895).

Ks. S. G.

Bożogrobcy, ob. Miechowici.

Braccara, ob. Braga.

Bracciolini, ob. Poggio Bracciolini.

Bracia hebr. *ah*, *ahavah* braterstwo, Sp. *adelphos*, W. *frater*, wyraz oznaczający dzieci tego samego ojca, lub tej samej matki: 1) Różnorodne znaczenia słowa: brat w hebr. *a*) określa

braci w ścisłem znaczeniu: Kain i Abel (Gen. 4, 2); Ezaw i Jakób (Gen. 27, 6), synowie Jakóba (Gen. 37, 13), Mojżesz i Aaron (Ex. 4. 14), Piotr i Andrzej (Mat. 4, 18), Jakób i Jan (Mat. 4, 21); *b*) oznacza synowca (Gen. 13, 8; 14, 16); krewnego lub powinowatego, np. 120-u braci Uriela, 220-u braci Asaja (I Par. 15, 5 — 10), człowieka tego samego pokolenia (Lev. 10, 4; Num. 8, 26; 16, 10), tego samego ludu (Ex. 2, 11; 16, 18), sprzymierzeńca, pochodzącego z innego ludu (Num. 20, 14; Am. 1, 9), towarzysza i przyjaciela (Gen. 13, 7; Hiob. 5, 15; II Reg. 1, 26), bliźniego, a więc każdego człowieka (Gen. 9, 5; Lev. 19, 17); *c*) Zbawiciel „braćmi“ nazywa apostołów i uczniów (Mat. 28, 10; Joan. 20, 17) i tych, co słuchają słowa jego i pełnią wolę Ojca (Mat. 12, 50; Mar. 3, 35). Apostołowie braćmi zowią wiernych (Rom. 1, 13; I Cor. 1, 10; Jac. 1, 2; II Petr. 1, 10) i wierni rozpoznawają się tą nazwą (Mat. 18, 21; Luc. 6, 42; Act. 9, 17). U świeckich pisarzy spotykamy także słowo: „adelphos“ w znaczeniu dalszem. Sofokles (Antiq. 192; Oedip. Col. 1262; Ciceron Planc. 11, 27; Catullus 66, 22; Ovidius, Met. 13, 31 etc.).—2) Prawa i obowiązki braci rodzonych: 1) brat starszy, ob. Starszeństwo; 2) bracia dziedziczą po sobie, gdy niemasz zstępnych (Num. 27, 9); brat powinien pojąć bratowę bezdzietną (Deut. 25, 5; Mat. 22, 24). Ob. Levirat. Brat z jednej matki dawał swe zezwolenie na małżeństwo siostry. Tak Laban, brat Rebeki, postanawia jej małżeństwo (Gen. 24, 50). Synowie Jakóba odmawiają Diny siostry Sichemowi (Gen. 34, 5, 14). (Vigouroux art. Lesêtre'a w *Dictionnaire de la Bible*).

X. A. S.

Bracia biali. Tak nazywano wizyonerów, którzy ukazali się w Niemczech w początkach XIV wieku. Białymi nazywano ich z powodu szat koloru białego, na których wyszyty był krzyż św. Andrzeja koloru zielonego. Bracia biali utrzymywali, iż Bóg dał im szczególne objawienia i rozkaz uwolnienia Ziemi Świętej z rąk niewiernych. (Por. Hartfnoch, *Originę de la religion chrétienne en Prusse*, Dissert. XIV).

Bracia czescy (Jednota bratrská) niesłusznie braćmi morawskimi, waldensami zwani; natomiast katolicy często nazywali ich pikardami (pihhartami). B. stanowią odłam husytyzmu z połowy XV w. Założycielem ich był niejaki Grzegorz synowiec Rokiczany, głównego kaznodziei husytów, na którego prośby Jeny Podiebrad pozwolił Grzegorzowi założyć gminę we wsi Kunewald pod Senftenbergiem. Tenże Podiebrad w obawie powrotu taborytyzmu, kazał ich uwięzić (1461). Odtąd kryli się w górach i lasach w okolicy Reichenau, a lud począł ich zwać jamnikami, gdyż w jaskiniach i jamach odprawiali nabożeństwa. Dla porozumienia się odbywali potajemne narady celem określania swojej nauki. Skutkiem prześladowań ze strony utrakwistów jednoczyli się coraz silniej i poczęli się zwać braćmi, a ogół jednotą. Po zebraniu w Lhotku pod Reichenau 1467 r. wybrali biskupa i kilku kapłanów. Michał były proboszcz wyświęcony na bpa przez głowę waldensów austryackich, którego konsekrował prawowity bp, wyświęcił Marję z Kunewaldu na bpa, innych na kapłanów. Wtedy otrzymali powtórny chrzest i ustanowili gminę „według porządku i reguły pierwotnego Kła“. Władzę bpią dzieliło między sobą 4-ch seniorów, kapłani byli obowiązani do ubóstwa i celibatu. Przyjmowali usprawiedliwienie przez wiarę, miłość i nadzieję życia przyszłego, nie wierzyli w obecność Pana Jrzusa w Eucharystyi, przyjmowali tylko chleb i wino jako symbol zjednoczenia. W życiu praktycznem potępiali przysięgę i służbę wojskową, zobowiązywali się do surowych obyczajów, wyrzekając się bogactw i zbytku. Grzechy wyznawali publicznie, za które następowało upomnienie prywatne, następnie publiczne, a wreszcie wyłączenie z gminy. W obronie swojej rozpowszechniali pisma polemiczne. Prześladowanie ich trwało do śmierci Podiebrada. Wielu uwięziono, torturowano, a nawet spalono na stosie w Kromieryżu (1471). Władysław II Jagielończyk zostawił ich w spokoju, skutkiem czego tak się rozpowszechnili, że w końcu XV wieku liczyli przeszło 400 gmin braterskich. Lecz nastąpiło między nimi rozdwojenie, surowsi Amosyci (od przywódcy brata Amosa) oskarżali umiarkowańszych, że na wzór taborytów gotują się do rokoszu. Władysław wydał przeto 1503 r. prawo zabraniające ich zebrań.

Wezwał ich następnie na dysputę z utrakwistami do Pragi, na co odpowiedzieli szyderstwem, wobec czego ponowił edykt zabraniający ich zebrań, książki zaś kazał spalić (1508). W tym czasie B. c. udali się do Erazma Roterdamczyka do Antwerpii i przedstawili mu swoją apologię, on zaś wyraziwszy im swoje uznanie, nie chciał jednak im wystawić piśmiennego świadectwa prawowierności. Nie więcej szczęśliwa była ich misya do Lutra (1522), który rozpocząwszy potestantyzacyę utrakwistów czeskich i im zalecił przystosowanie się do jego nauki. Nie miała też powodzenia próba połączenia się z nauką Zwingliusza (1525). Po śmierci brata Łukasza, który w tych usiłowaniach pojednawczych główną odgrywał rolę, ster sekty ujęli bracia więcej skłonni do nowatorstwa. Powtórnie więc wysłano deputacyę do Lutra do Wittenbergi, który przedstawioną mu apologię przyjął i zalecającą przedmową opatrzył (1533 r.). Takąż apologię, w której już według Lutra uznawali dwa sakramenta, przedstawili r. 1535 królowi Ferdynandowi I, który obchodził się z nimi łagodnie. Kiedy wybuchła wojna między Karolem V a związkiem szmalkaldzkim, B. c. zamiast na wezwanie Ferdynanda pomódz cesarzowi, z namowy Kostki łączyli się z wrogiem. Ferdynand odniósłszy zwycięstwo nad związkiem, postanowił zgnieść sektę i wydał najsurowsze prawa przeciwko B. c. Wielu uwięziono, zbory pozamykano, lub zburzono, pastorów wypędzono. Wówczas B. c. poczęli opuszczać kraj i udali się do Polski i Prus. Za Maksymiliana II odzyskali swobodę, lecz Rudolf II ponowił (1584) surowe przeciwko nim prawa, które wszakże powoli zostały osłabione, tem więcej, że B. c. prawie byli już sprotestantyzowani. Skutkiem bitwy pod Białą górą (1620) Ferdynand II począł zniewalać wszystkich niekatolików do opuszczenia kraju, znowu poczęła się więc wędrówka na Węgry, do Szląska, Polski i Prus. Między opuszczającemi Czechy był wówczas także Jan Amos Komeniusz (ob.) (ur. w Morawii 1592 r., † w Amsterdamie 1671 r.) bp. B. c., który osiadł w Lesznie i znaczne położył zasługi na polu pedagogiki, tak, że jego *Orbis pictus* przez dwa wieki służył za najlepszą gramatykę obcych języków. Resztki B. c. tułały się po Czechach, gdy jednak Józef II (1781 r.) dał wolność wyznania tylko kalwinom i protestantom, pozostali przyjęli to wyznanie. Część ich połączyła się z Hernhutami (ob.) i znalazła przyjęcie w majątku hr. Zinzendorfa w Bertelsdorfie w Luzacyi, gdzie dotąd istnieją jako Hernhuci. (Por. Comerarius, *Hist. narrat. de fratr. Ortodox. in Bohemia, Moravia et Polonia*, Francfor. 1625; Gindley, *Quellen zu Geschicht. d. böhm. Brüder*, 2 tomy, Praga 1857 — 58; Palacky, *Beziehung u. Verhält. d. Waldenser zu d. Sekten in Böhmen*, Muzeums. Zeitschrift, Prag 1860: Gall, *Quellen u. studien zur Geschichte d. Brüder*, Prag 1879).

(Ch.).

Bracia czescy w Polsce. Gdy edykt Ferdynandów z krajów korony czeskiej Braci 1548 r. rugował, zwróciły się pierwsze partye egzulantów i ku Polsce. Wielkopolscy panowie, sprzyjający reformie jawnie po śmierci Zygmunta Starego, zapewniali Braciom gościnne przyjęcie w Polsce i Prusiech; Gorkowie, Ostrorogowie i Leszczyńscy—w Kurniku, Koźminie i Szamotułach; w Wieruszowie i Skokach; w Ostrorogu przyjęto Braci, zdążających partyami (z duchownymi swoimi Maciejem Akwilą, Urb. Hermanem, Maciejem Taticzkiem; z seniorem Maciejem Sionjuszem i Izraelem, najznakomitszym w pierwszem pokoleniu Braci na ziemi polskiej, zwanym „apostolus Polonorum“, z Janem Girką i t. d.). Zdawało się jakiś czas, przed r. 1558, że Bracia Czescy powołani są do odegrania najważniejszej roli w reformacyi polskiej. Brakowało tejże, rozdzielonej na tyle mniemań ile głów, wszelkiej łączności, autorytetu jakiegoś, spólności wyznania, obrządków, wiary; przechodzono od Lutra do Kalwina a nie miano ani duchownych, ani książek, ani wyznania, ani nauki. Bracia czescy, zdawało się, mieli te braki usunąć i pierwsze lata ich pobytu w Polsce, poświęcone są zjednoczeniu protestantów głównie małopolskich; Bracia objeżdzają wszystkie zbory i synody, a sprawozdania ich polskie (ogłoszone z rękopisów Jednoty w Łukaszewicza *Dziejach kościołów helweckich w Małejpolsce*) to najciekawszy przyczynek do poznania ruchu reformacyjnego. Nie udało się jednak Braciom uzyskać w Ma-

łopolsce uznania: szlachecki charakter reformacyi polskiej nie mógł się zgodzić ze ściśle demokratycznym ustrojem Braci, z żądaniem pracy ręcznej dla duchowieństwa, z poskramianiem wszelkich żywszych wybryków, choćby tańców, z poddaństwem uległym świeckich wobec duchowieństwa; dla Małopolan byli Bracia zanadto szarzy i cisi, zanadto tkwili w „błędach“ rzymskich (wymagali przecież Bracia do niedawna celibatu, odprawiali mszę, usuwali świeckich od rzeczy duchownych); ciągle wznawiane pertraktacye dowodziły tylko, jak mało na seryo pojmowali ich Małopolanie. Gdy się między nimi wreszcie Jan Łaski zjawił, nie pozostało Braciom nic innego, jak rzucić tę niewdzięczną sprawę. W Wielkopolsce zato zyskali trwały grunt i niebawem mnożyły się ich szeregi przez adeptów polskich; Ostrorog, pozyskany przez żonę (Stadnicką) i Leszczyński Rafał stanęli na czele panów świeckich; z Szamotuł (gdzie utrzymywali i drukarnię) przeniósł się niebawem do rozszerzonego i prawem miejskiem obdarzonego Leszna właściwy ich zbór z „biskupem“, szkołami i drukarnią. Między polskimi zwolennikami zaznaczyli się najbardziej w literaturze Jan Łasicki, historyk polski Braci (Komeński wydał część jego pracy źródłowej) i Węgierscy, od dworzanina Ostrorogowego pochodzący, nawróconego wraz z panem r. 1562 przez br. Izraela. Ugoda sandomierska objęła naturalnie i Braci. W następnych latach żyją Bracia głównie na wewnątrz, nie występują na szerszą widownię, chyba przez br. Turnowskiego, lecz nowe prześladowania w Koronie czeskiej, po bitwie białogorskiej zasilają ich szeregi polskie nowymi wychodźcami. Niektóre rody wielkopolskich fautorów wymierały już (Krotowscy, Ostrorogowie), zmieniły wyznanie, wracały do katolicyzmu, mimo to stanowi trzydziestolecie 1626—1656 r. najbardziej kwitnącą ich dobę w Polsce. Leszno, chociaż z właścicieli jego już wnuk Rafała Leszczyńskiego, Boguchwał (dziad króla Stanisława), do katolicyzmu wrócił, było jedno z najzamożniejszych miasteczek polskich; szkoła lesznowska (gimnazyum, z nauczycielami jak Komeński) ściągała licznych uczniów i z dalszych stron; w miasteczku luteranie godzili się z „reformowanymi“ (od r. 1627 Bracia połączyli się z kalwinami niby w jedno wyznanie w Ostrorogu). Na te lata przypada główna czynność umiejętna Komeńskiego, który nawet z katolickimi Wielkopolanami, naprz. z Krzysztofem Opaleńskim, ściśle podtrzymywał związki. Nadzwyczajnemu rozkwitowi Leszna, miasta, zborów i szkół, położyły koniec wojny szwedzko-polskie. Katolickie ziemiaństwo wielkopolskie pomściło r. 1656 na mieście sympatye szwedzkie; spalono i zniszczono Leszno doszczętnie i niewiele pomogło, że rzucono się rychło do odbudowania miasta; powtórne opustoszenie miasta za późniejszej wojny szwedzkiej ostateczną jego ruinę tylko przyspieszyło. W XVIII wieku odrębność Braci czeskich prawie zupełnie się gubi; należą oni do „zreformowanych“, ich duchowni występują między protestanckimi bez różnicy wyznania, np. najznakomitszy ostatni z Braci czeskich, Daniel Jabłoński (tak się ojciec jego a zięć Komeńskiego, od morawskiego miejsca rodzinnego przezwał, właściwie Figulus), berliński kaznodzieja nadworny, wymowny polskich protestantów obrońca. Historya B-ci cz. w Polsce liczy trzy fazy; pierwszą stanowią dzieła spółczesne *Joh. Lasitii nobilis Poloni de ecclesiastica disciplina fratrum Bohemorum* (kilka wydań); *Historia persecutionum ecclesiarum bohemicarum*; *De prima ecclesiarum unitatis fratrum in Polonia origine succincta narratio auctore Mart. Gr.*; dalej dzieło *Adriani Regenvolscii* i inne. W XVIII i XIX w. Friese i Łukaszewicz nimi się zajmowali (*Beiträge zur Reformationsgeschichte in Polen und Lithauen*, Breslau 1786; *O kościołach Braci czeskich w dawnej Wielkopolsce*, Poznań 1835). W najnowszych czasach podjęli Czesi sami badania nad dziejami Jednoty w Polsce, głównie Jaroslav Bidlo, z Niemców Kruschke Jerzym Izraelem się zajął (*Jednota braterská v prvním vyhnanství*, Praga 1900 i druga część, 1902; *Georg Israel, erster Senior und Pastor der Unität in Grosspolen*, 1894).

A. Br.

Bracia dłudzy (*adeigoi makroi, fratres longini*). Taką nazwę nosiło w IV wieku czterech mnichów pustyni nitryjskiej, bracia Eutymiusz, Euzebiusz, Dioscurus i Amonius, z powodu niezwykłego swego wzrostu. Odznaczali się oni zarówno

wiedzą i bogobojnością, jak i żywotem swym ascetycznym. Gdy ok. końca IV w. wybuchł wśród mnichów egipskich spór z powodu Origenesa, bracia dłudzy stanęli na czele origenistów w górach nitryjskich i zwalczali usilnie antropomorfitów pustyni scytyjskiej. Owczesny patryarcha aleksandryjski, Teofil. skłaniający się początkowo na stronę origenistów, powołał czterech braci długich do swojego boku, ofiarując im wysokie urzędy kościelne. Tylko najstarszy z nich Amoniusz, wzbraniał się usłuchać tego wezwania i opuścić pustynię. Niebawem Teofil zmienił swoje przekonanie, na synodzie w Aleksandryi z r. 400 potępił pisma Origenesa i prześladować zaczął jego stronników, w szczególności zaś czterech braci długich, którym jednak udało się z mniej więcej 300 swymi przyjaciołmi schronić się do Palestyny. Stamtąd udali się do Konstantynopola pod opiekę Jana Chryzostoma.

K. P.

Bracia Dobrzyńscy, zakon rycerski, tak zwany od twierdzy Dobrzynia nad Drwęcą, gdzie mieli główną swą siedzibę. Początek swój zawdzięczają B. D. Konradowi mazowieckiemu, który nie mogąc podołać napadom pogańskich Prusaków, za radą Krystyna bpa pruskiego około r. 1222 ustanowił zakon rycerski z obowiązkiem bronienia granic Mazowsza. Biskup Krystyn nadał im strój zakonny i regułę Kawalerów mieczowych z Inflant zachowywać polecił. Pierwszym mistrzem zakonu, liczącego początkowo trzynastu członków był Bruno. Niektórzy z historyków, jak np. Kromer widzą w B. D. niemieckich Krzyżaków. Opinia ta, wobec wyraźnej różnicy między Krzyżakami i B. D. wyrażonej w dokumencie Grzegorza IX z r. 1228 zapewniającym B. D. opiekę Stolicy Apostolskiej pewnych podstaw mieć nie może. Zdaje się, że na opinię Kromera wpłynęła ta okoliczność, że pierwsi B. D. byli to sami Niemcy. Prusacy obawiając się by nowi ci obrońcy Mazowsza nie stali się potęgą kiedyś dla nich groźną, w r. 1225 podjęli wyprawę przeciw zakonowi. Nadbiegł z pomocą książę Konrad, podołać jednak Prusakom nie mógł. Większość B. D. legła na placu boju w fatalnej bitwie pod Brodnicą (w roku 1225)„ reszta pozostała przy życiu zamknęła się w swej warowni. Konrad widząc, że nowy zakon nie jest w stanie powstrzymać Prusaków, postanowił sprowadzić do Prus zakon Najświętszej Maryi Panny Jerozolimskiej czyli Krzyżaków. Gdy to nastąpiło, pozostali przy życiu B. D. w r. 1235 połączyli się z Krzyżakami. B. D. nosili biały płaszcz z wyszytym, do dołu rękojeścią zwróconym czerwonym mieczem i takąż gwiazdą. (Por. Theiner, *Monum. Eccl. pol.* tom I; Düsburg, *Chron. prus.*; Romanowski, *Rozprawka o Dobrzyńcach*, w „Bibliot. Warsz. r. 1856 styczeń; ks. Beniamin, *Rys historyczny zgromadzeń zakonnych*, Warszawa 1849, tom III, str. 38, 39 i tablica X).

T.

Bracia konwersi, ob. Konwersi.

Bracia krawcy i bracia szewcy, stowarzyszenia pobożne, założone w XVII wieku we Francyi przez Gastona Jana Renty i Henryka Michała Bucha. Renty, ur. 1611 r. w Zamku Beni (Normandya), pochodził ze starej szlacheckiej rodziny. Od lat młodzieńczych, zwłaszcza po przeczytaniu dzieła *O naśladowaniu Jezusa Chrystusa*, młody Gaston marzył o życiu zakonnem, ale ulegając woli rodziców ożenił się, jakiś czas służył wojskowo i piastował godności dworskie za czasów Ludwika XIII. W całem życiu wierny ten sługa Boży dawał przykład życia pokutnego, poświęconego pełnieniu uczynków miłosierdzia chrześcijańskiego i w tej zbożnej pracy zbliżył się do ubogiego, lecz pokrewnego mu duchem, szewca Henryka Bucha. „Pobożny i dobry Henryk“ jak powszechnie nazywano Bucha, ur. 1590 (w ks. Luksemburskiem), ożywiony miłością bliźniego, z zapałem opiekował się nieoświeconymi, a często zepsutymi, współtowarzyszami w rzemiośle. Zbliżywszy się do Renty Buch, za jego namową, w r. 1645 zakłada w Paryżu pobożne zgromadzenie „braci szewców“ („Frères cordonniers“), które tegoż roku arcypasterz miejscowy zatwierdza, a wspólne życie członków i opieka nad ubogimi towarzyszami pracy wydaje zaraz błogie owoce społeczne i religijne. W dwa lata później, B. nawiązuje nowe stowarzyszenie „braci krawców“ najzupełniej wzorowane na poprzedniem i z podobnym skutkiem pracuje dla dobra współbraci. Zgromadzenia te rychło się

rozwinęły, jeszcze za życia założycieli, gdy zaś Renty umarł († 1649 in odore sanctitatis), Buch prowadził dalej to dzieło, które i po jego śmierci († 1666 r.) przetrwało we Francyi aż do rewolucyi francuskiej, a we Włoszech trwa aż do dnia dzisiejszego. (Por. I. B. de S. Jure, *Vie de M. de Renty*, Paris 1651; Helyot-Badiche, *Dict. des ordres relig.* I, Paris 1847, 1139...; Müllendorff, *Leben des M. H. Buch*, Regensburg 1870; W. W. t. X, kol. 1059 — 1062, art. Renty).

X. C. S.

Bracia krzyża, ob. Biczownicy.

Bracia laicy (świeccy) w klasztorach są to ci zakonnicy, którzy złożyli śluby zakonne, nie otrzymują jednak święceń kapłańskich, zajmują się zazwyczaj posługami wewnątrz klasztoru, lub też załatwianiem spraw świeckich zgromadzenia. Poniekąd odróżniają ich od t. zw. Konwersów (ob. art. Konwersi). W zgromadzeniach żeńskich braciom laikom odpowiadają siostry t. zw. Konwerski. Składają one śluby zakonne i również zajmują się posługami w klasztorach. Dla laików zgromadzeń męskich prawo przepisało 20 lat skończonych, jako wiek niezbędny do zaczęcia nowicyatu. (Por. Bizarri, *Collectanea ad usum Secretariae S. Congr. EE. et RR.*, Romae 1863; *Decret. S. Congr. super statu Regul.*, Mai 1675) aczkolwiek w praktyce nie przestrzegano tego przepisu. Co zaś do sióstr świeckich, prawo nie określiło wieku wymaganego do ich przyjęcia; dawniej kanoniści poruszali kwestye co do ich liczby. (Por. Ferraris, *Prompta Bibl. s. v. Moniales*; Pellizzarius S. J., *Tract. de monialibus*, Romae 1761, c. 2 n. 10), dzisiejsze jednak kongregacye o ślubach prostych zarówno męskie, jak i żeńskie pod tym względem nie podlegają ograniczeniom. Ubiór braci laików i sióstr Konwersek od dawnych czasów nieco różni się od ubioru innych członków zgromadzenia. Dawniej laicy posiadali nieraz prawo głosu w kapitule, dziś zazwyczaj tego prawa nie posiadają. (Por. Schels, *Die neueren religiösen Frauengenossenschaften*, Schaffhausen 1757, 162; Ravelet, *Traité des Congrégations religieuses*, Paris 1869, 22; W. W. t. VII, kol. 1323—1324).

X. C. S.

Bracia męki Chrystusowej, ob. Serwici.

Bracia miłosierdzia albo Bonifratrzy (fratres misericordiae Beati Joannis de Deo), zakon szpitalny, któremu dał początek 1540 r. w Hiszpanii św. Jan Boży. Stowarzyszenie to zatwierdził 1 stycznia 1572 roku papież Pius V i nadał mu regułę św. Augustyna z prawem wybierania dla każdego szpitala osobnego przełożonego (mayor). Stowarzyszenie rozszerzyła się szybko, papież Paweł V ogłosił brewem z 7 stycznia 1611 r. jego członków rzeczywistymi zakonnikami i zatwierdził ich konstytucye. Urban VIII przyznał im 1624 r. wszelkie przywileje i prawa Zakonów żebrzących. Zakon miał dwóch generałów: jednego dla Hiszpanii i Indyj średnich, rezydującego w Granadzie i jednego dla Francyi, Niemiec, Austryi i Włoch z siedzibą w Rzymie. Polscy członkowie tego zakonu podlegali osobnemu wikaryuszowi generalnemu. Bracia miłosierdzia zobowiązują się czwartym ślubem dożywotnie pielęgnować chorych. W Polsce Braci miłosierdz. nazywano Bonifratrami (ob.).

K. P.

Bracia miłości chrześcijańskiej I) od św. Hipolita (Congregatio fratrum S. Hypoliti), założ. około roku 1585 w Meksyku przez o. Bernardyna, a potwierdzeni przez Grzegorza XIII i Sykstusa V-go. Nazwę swą wzięli od pierwszego szpitala pod wezwaniem św. Hipolita. B. m. obowiązani byli oprócz ślubów czystości i ubóstwa, zaprzysiądz także posłuszeństwo i świadczenie ustawicznej gościnności. Z tego powodu powstał pewien rozdźwięk, gdyż jedni uzuawali się skrępowanymi dwoma pierwszymi, inni dwoma drugimi ślubami. Inocenty XII nakazał wszystkim przyjąć regułę św. Augustyna (por. Hélyot-Migne II, 456 i nast.). **2)** B. m. założeni w Gandawie 1810 r. przez kanonika Triest dla pielęgnowania chorych umysłowo. Ze śmiercią założyciela mieli oni w Belgii 9 domów i 94 członków. Od tego czasu rozmnożyli się w dwójnasób. (Por. Hélyot-Migne IV, 243 i nast.).

(Ch.).

Bracia morawscy, ob. Bracia czescy.

Bracia mostowi (*fratres pontifices, frères pontifes, Brückenbrüder*), założone podobno przez Benezeta stowarzyszenie we Francyi południowej, mające na celu budowę dróg, mostów, promów i przytułków, a także opiekę nad pielgrzymami i podróżnymi. Zakon zatwierdzony 1189 r. przez papieża Klemensa III składał się z rycerzy, mnichów i robotników, którzy bez klauzury i ślubów żyli pod wielkimi mistrzami. Wskutek wielkich bogactw wkradło się rozprzężenie do zakonu, co spowodowało jego zamknięcie przez Piusa II. (Por. Grégoire, *Recherches hist. sur. les congrégat. hospitalières des frères pontifes*, Paris 1818).

Bracia nauki Chrystusowej, ob. Doktrynerzy.

Bracia Pokutnicy, ob. Zakon pokutników.

Bracia polscy tak się nazywali Aryanie polscy, czyli Socynianie, albo Antytrynitaryusze na synodzie piotrkowskim w roku 1562. Ob. Aryanizm w Polsce.

Bracia śpiący śś., nazwa dawana siedmiu męczennikom, którzy w Efezie ok. r. 250 wyznali mężnie wiarę w Chrystusa P. i za to zostali żywcem zasypani w pewnej jaskini pod miastem; stąd poszła nazwa śpiących. Odkryto ich za czasów Teodozyusza Wielkiego. Kł łaciński czci ich pod dniem 27 lipca, grecki zaś d. 4 sierpnia i 22 października. (Richard et Giraud, *Bibl. sacr.*; Feller, *Biogr. univers.*).

Bracia szkolni, nazwa wielu zgromadzeń zakonnych, zajmujących się prowadzeniem szkół i nauczaniem. I) Bracia szkół chrześcijańskich (Frères des écoles chrétiennes), pierwsze w tym szeregu zgromadzenie, służące za wzór innym tego rodzaju instytucyom. W XVII wieku założył je św. Jan Chrzciciel de la Salle. Ur. 1651 r. w Reims, bogobojny Jan poświęcił się stanowi duchownemu. Zaraz po wyświęceniu (1678) na kapłana, zajął się kierownictwem nowopowstałej kongregacyi żeńskiej Sióstr szkolnych od Dzieciątka Jezus, założonej przez ks. Rolanda. Około tego czasu niejaki Adryan Nyel, nauczyciel w Rouen zawiązał stowarzyszenie młodych duchownych, zajmujących się szkołami początkowemi. Gdy Nyel (1679) w tej też misyi przybył do Reims, de la Salle gorliwie go popierał. Znalazło się też kilku zwolenników dobrej myśli Nyela, którzy za namową św. Jana zawiązali stowarzyszenie. Od r. 1681 młodzi nauczyciele przenieśli się do domu Jana i tu z czasem, prowadząc życie wspólne, coraz bardziej zbliżali się do życia zakonnego, w r. 1684 złożyli śluby posłuszeństwa i wytrwania, przyjęli habit czarny, prosty i nazwę „Braci szkół chrześcijańskich“. Błoga ich działalność coraz bardziej się rozwijała, założyli szkoły w Rechtel, Guise, Laon i in., a w r. 1684 seminaryum nauczycielskie w Reims dla kształcenia nauczycieli ludowych. Wkrótce sprowadzono ich do Paryża, 1688 przybywa tu św. Jan de la Salle z towarzyszami, zakłada szkoły (1690—1700), seminaryum nauczycielskie w Vaugirard pod Paryżem, wprowadzając po raz pierwszy wiekopomny podział na klasy, wyznaczając godziny lekcyi i osobnych nauczycieli. W r. 1698 na żądanie Jakóba II-go, króla angielskiego bracia zakładają konwikt irlandzki dla młodzieży szlacheckiej, wnet potem szkoły dla moralnie zaniedbanych chłopców i pierwsze w Europie szkoły rzemieślnicze-niedzielne, w r. 1700 powstaje pierwsza ich szkoła w Rzymie. Świątobliwego i pracowitego żywota wielki założyciel dokonał r. 1719, nie doczekawszy upragnionego zatwierdzenia kongregacyi, która nastąpiła dopiero 1725 r. Papież Leon XIII ogłosił go błogosławionym d. 19 lutego 1888 r., kanonizował go 24 maja 1900.— Dzieje i rozwój zgromadzenia. Pomimo zawiści wielu świeckich nauczycieli, a zwłaszcza jansenistów, Zgromadzenie braci szkolnych, jeszcze za życia założyciela rozwinęło się bardzo szybko. W chwili śmierci św. Jana de la Salle liczono 16 domów braci we Francyi, 1 w Rzymie, 274 braci i w 122 klasach do 10 tysięcy uczniów. W r. 1717 na usilne domaganie się św. Jana, obrano innego przełożonego w osobie brata Bartłomieja. Za jego czasów w r. 1725 Ludwik XV uznał zgromadzenie jako prawne, i tegoż roku pż Benedykt XIII bullą „In Apostolicae dignitatis solio“ uznał je jako „Congregatio religiosa“. W kilka lat później przyjęto, jako herb zgromadzenia na tarczy srebrną gmawę

w polu lazurowem z napisem „Signum Fidei“. Przewroty w czasach wielkiej rewolucyi zmniejszyły liczbę członków; prześladowani bracia schronili się do Włoch, ale już w r. 1804 prawnie dopuszczeni rozwijali się z nadzwyczajną szybkością; 1848 r. za rewolucyi lipcowej wiele ucierpieli, nadto lata 1870 — 1871 również im nie sprzyjały, ale niedługo potem, bo w r. 1874 przez założenie stowarzyszenia nawet świeckich osób p. t. „Oeuvres du bienh. I. B. de la Salle“, popierani przez Piusa IX i Leona XIII, rozszerzyli się po całym prawie świecie. W r. 1895 w 1442 domach liczono 14,141 braci i do 325 tysięcy uczniów. Masońskie rządy apostaty Combes'a (1902—1905) wiele im przyczyniły szkody we Francyi i sparaliżowały ich działalność, zato rozwinęli się w Niemczech, sprowadzeni 1850 r., ale 1879 w czasie kulturkampfu wydaleni, w Austryi od r. 1857, i w innych państwach Europy, Azyi, Ameryki i Afryki. W r. 1903 ks. Gorazdowski dla usunięcia wpływu szkół luterskich na niemieckie dzieci katolików, sprowadził ich do Lwowa, powierzając im szkoły niemieckie.—Ustawa i urządzenie Zgromadzenia. Na czele stoi superior generalny, któremu pomaga w zarządzie 12 asesorów, dla prowincyi istnieje naczelny wizytator, w domach dyrektorzy, którzy są zarazem inspektorami szkół Zgromadzenia. Władza prawodawcza spoczywa w rękach kapituły, złożonej z wymienionych przełożonych i delegatów od braci. Stowarzyszeni zazwyczaj nie są kapłanami, składają śluby proste, z początku czasowe, ubiór zwykły duchowny, czarny. Teologicznemi naukami się nie zajmują, tylko sprawą metodyki, wydawaniem podręczników i pism pedagogicznych. Do znakomitszych wydawnictw zgromadzenia zaliczają: *L'éxposition de la doctrine chrétienne* (Paris 1893 — 95, 3 tomy), z czasopism wybitne: *L'Education chrétienne*. (Por. Keller, *Les Congrégations religieuses en France*, Paris 1880, 356...; Heimbucher, *Die Orden und Congregationen der kath. Kirche*, II, Paderborn 1897, 280... i tegoż art. w W. W. t. X, kol, 1956 — 73; bibliogr. kol. 1967). Wyliczają do 20 zgromadzeń wzorowanych na kongregacyi, założonej przez św. Jana de la Salle, jak: 1) Bracia szkolni św. Antoniego, założ. 1823, dom główny w Paryżu. (Por. Keller, dz. cyt., str. 372). — 2) Bracia szkolni braci Baillard albo Bracia N. M. Panny z Sion-Vaudement, zwani tak od miejsca założenia w r. 1837, przez Braci Baillard, jednak nie rozszerzyli się. — 3) Bracia szk. od Miłosierdzia (Frères des écoles chrétiennes de la Miséricorde), założeni w r. 1842 przez ks. Delamarre, rozszerzyli się w dyec. Coutance. (Por. Keller, dz. cyt., str. 160). — 4) Bracia szk. bretańscy (Frères de l'instr. chretien., dits de la Mennais), założeni przez ks. Jana M. R. de la Mennais († 1860 r.), w poszczególnych parafiach pracują nawet pojedynczo, rozwinęli się we Francyi i koloniach francuskich. (Por. Keller, dz. cyt., str. 628; Tyck, *Notices hist. sur les congrégations et com. du... XIX s.*, Louvain 1892, str. 110...). — 5) Bracia szk. ks Chaminade, albo N. M. Panny (Frères de la societé de Marie), maryaniści, zw. też „Petits Frères de Marie“, założeni przez ks. Chaminade (Champagnat) w r. 1817 w Bordeaux, rozszerzyli się poparci i zatwierdzeni przez Piusa IX i Leona XIII. (Por. Keller, dz. cyt., str. 568, 610, 688).— 6) Bracia szk. Najśw. Rodziny (Frères de la Ste Famille) 1874 zatwierdzeni, dom główny mają w Belley. (Por. Keller... str. 88). — 7) Bracia szk. św. Gabryela, założ. przez ks. Deshayes († 1841 r.) w Rennes już w r. 1835 rozszerzyli się we Francyi, głównie w dyecezyi Luçon. (Por. Keller... str. 228; Tyck, wyż. cyt., str. 111).—8) Bracia szk. irlandcy r. 1802 założeni przez Rice'a w Waterfordzie rozszerzyli się w Irlandyi i na terytoryum angielskiem. (Por. Tyck, dz. cyt. str. 228). — 9) Bracia i siostry szkół chrześcijańskich Dzieciątka Jezus (Frères et Soeurs des écoles chrét. et charit. du S. Enfant-Jésus), założeni w XVII w. przez zak. Barré, rozszerzyli się zwłaszcza we Francyi. (Por. Hélyot, *Histoire des ordres rel.*, VIII, 206; Migne, *Dictionn. des ordres relig.* II, 122, 454). — 10) Bracia szk. św. Józefa (ob. art. Józefici). — 11) Bracia szk. św. Krzyża obejmują kongregacye *a)* Br. od Krzyża Jezusowego, założ. 1832 w dyecezyi Belley; *b)* Br. od Krzyża św., założ. 1834 we Francyi, rozwinęli się w Ameryce Północnej. — 12) Br.

szk. lotaryńscy (Frères de la doctrine chrétienne) założ. w r. 1822 przez Benedyktyna Frocharda rozszerzyli się we Francyi i Belgii. — **13**) Bracia nauki chrześcijańskiej w Matzenheim (w Dolnej Alzacyi), założ. 1845 przez Mertiana, zajmują się służbą przy kościołach i nauczaniem początkowem; rozszerzyli się we Francyi, Alzacyi i Niemczech.—**14**) Bracia szkół północnoamerykańskich dom główny mają w Baltymorze, ściśle żyją podług reguł kongregacyi św. Jana de la Salle. — **15**) Br. szkolni pikardyjscy (ob. art. Józefici). — **16**) Br. szk. z Puy (Frères de l'instruct. chrétien., dits du Sacré - Coeur), założ. przez ks. Coindre, 1825 zostali zatwierdzeni, dom główny mają w Paradis, dyecezyi Puy, rozszerzeni po Francyi, nawet w Ameryce północnej. (Por. Keller... str. 454; Tyck. str. 138). — **17**) Br. szk. z Tilburga (Frères de Charité de N. Dame, Mère de mizericorde), założ. 1844 r. w Tilburgu (Hollandya) przez ks. Zwysen, rozszerzyli się w Holandyi i Ameryce. (Por. Tyck, str. 219).—**18**) Br. szk. św. Wiatora (Clercs de St. Viateur), założ. przez ks. Querche (Quierches) w Lyonie, zatwierdzeni zostali w r. 1830, pracują we Francyi i Ameryce. (Por. Keller str. 232).— **19**) Br. szk. St. Yonsey (Frères des écoles chrétien., dits de St. Yon), odłam zgromadzenia św. Jana de la Salle. (Por. W. W. t. X, kol. 1967—73 i bibliogr. kol. 1973).

X. C. S.

Bracia szkół chrześcijańskich, ob. Bracia szkolni.

Bracia ślubni. Według podania był u nas w Polsce zwyczaj zaprzysiegania sobie nawzajem dozgonnej miłości braterskiej przez ludzi przyjaźnią złączonych: ślub ten przyjaźni był wiernie dochowywany do grobu, a ci, którzy go wykonywali, nosili miano „braci ślubnych“. Zygmunt Kaczkowski z tego zwyczaju zaczerpnął temat do swej prześlicznej powieści p. t. „Bracia ślubni“, z której przytaczamy słowa przysięgi: „a kiedybyśmy obadwa tylko jeden grosz mieli, tedy połowa należeć będzie jednemu, a połowa drugiemu; a kiedyby nam obudwum tylko jedna pozostała ręka, tedy ta ręka ma pracować na chleb dla obudwóch; a kiedyby nam obudwum tylko dwie zostały nogi, tedy te nogi mają nosić ciała obudwóch“. (Porów. *Enc. Staropolska Il.* t. I, Zygmunta Glogera).

X. A. C.

Bracia ubodzy albo apostolscy Zadaniem ich było zwrócić Kościół do ideału pierwotnej społeczności chrześcijańskiej. Założycielem był w 1260 r. Gherardo Seganelli z Parmy, który przebiegając kraj ze swymi zwolennikami i zwolenniczkami wzywał do poprawy obyczajów, za co w r. 1300 został na stosie spalony. Następcą jego był Medyolańczyk Dolcino, który na czele swych stronników bronił się w obwarowanym obozie pod górą Zabello, wzięty jednak do niewoli, znalazł wraz ze znaczną liczbą swych stronników śmierć na stosie. Pomimo to bracia apostolscy zjawiali się jeszcze aż do r. 1368 w Lombardyi i w południowej Francyi. (Ob. *Fra Dolcinello und die Patarner*, 1844.)

Bracia workowi (Saccheti, Fratres saccorum v. Saccati), zgromadzenie zakonne pokutników i pokutnic nazywanych „de poenitentia Jesu Christi.“ Nazwę otrzymali od habitu workowatego, którego używali; trzymali się reguły św. Augustyna. To też Huet (w dz. *Antiquités de Caen)* niesłusznie identyfikuje ich z pokutnikami Trzeciego Zakonu św. Franciszka. Co do początków braci workowych Marquez (*Origini de frati eremiti di S. Agostino*), podaje jako ich założyciela Jana Bonusa; po jego śmierci pż. Leon X miał ich zatwierdzić. Helyot (*Histoire des ordres monast...* III, 175) utrzymuje, że już w początkach XII w. mieli ci pokutnicy klasztor w Saragossie, Podług Doutremana (*Histore de Valenciennes*) w r. 1251 Bracia workowi istnieli w Walencyi. Gdy już Aleksander VI 1256 r. połączył różne odłamy zakonników reguły św. Augustyna, część Braci workowych weszła do ogólnej rodziny Augustyańskiej, znaczna jednak liczba została, jako gałęź odrębna i rozszerzyła się we Włoszech, Francyi, Niemczech; w Anglii, znana pod nazwą „boni homines“ (ob. art. Boni homines, 4). (Por. W. W. t. II, kol. 1086, 1087 i dz. cyt.)

X. C. S.

Bracia wspólnego życia. Stowarzyszenie chrześcijańskie pod tą nazwą założone w Niderlandach, kwitnęło przy końcu

wieków średnich. Założycielem był Gerard Groot, potomek znakomitej rodziny urodzony 1340 r. w mieście holenderskiem Deventer. Na wzór stowarzyszenia założonego przez niego w tem mieście, zawiązywały się liczne takie zgromadzenia, zajmujące się przedewszystkiem przepisywaniem Pisma św. i innych dzieł pożytecznych. Bracia nietylko mieszkali w zakładach klasztornych jako kanonicy regularni, ale większa część prostych braci po miastach i wsiach, mieszkając po kilku wspólnie, pełniła obowiązki nauczycieli i duchownych. Domy brackie składały jedną wielką rodzinę, której członkowie równouprawnieni, przełożonym ścisłe winni byli posłuszeństwo. Naczelnikiem domu brackiego był rektor wybierany przez braci. Rektorzy wszystkich domów corocznie zbierali się na naradę, aby załatwiać sprawy dotyczące zgromadzenia. Rektor domu deventerskiego był zarazem głową wszystkich braci, przynajmniej niderlandzkich. W w. XVI niknie to stowarzyszenie, głównie z tego powodu, że wynalazek sztuki drukarskiej niepotrzebnem już uczynił przepisywanie książek.

K. P.

Bracia zjednoczeni, ob. Bartolomici.

Bracia i siostry Jezusa. Pismo Św. N. T. mówi wielokrotnie o braciach Jezusa. „Oto matka jego i bracia stali przed domem, chcąc z Nim mówić. I rzekł mu niektóry: oto matka twoja i bracia twoi“... (Mat. XII, 46, 47; Mar. III, 31, 32; Łuk. VIII, 19, 20. Także: Jan II, 12; VII, 3, 5, 10; Mat. XII, 55, 56; Marek VI, 3; Dz. Ap. I, 14; I Kor. IX, 5; Gal. 1, 19). Sposób mówienia właściwy żydom pozwala przedewszystkiem utrzymywać, że wyrazy „bracia“ lub siostry“ spotykane w wyżej przytoczonych tekstach, bynajmniej nie oznaczają dzieci tego samego ojca i tej samej matki, lecz mogą oznaczać bliższych lub dalszych krewnych. Nie można jednak owych „braci“ uważać za jedno z uczniami Chrystusowymi, gdyż wszędzie występują oni, jako osoby różne od uczniów. Że owi „bracia“ są tylko kuzynami Chrystusa Pana dowodzi fakt, że 1-o, nigdzie w Piśmie św. niema wzmianki o tem, żeby N. M. Panna była matką któregokolwiek z owych „braci“. 2-o przy śmierci Chr. Pan nie powierza swej Matki żadnemu z nich. Byłoby zaś bardzo dziwnem, gdyby żaden z synów Maryi nie był godzien być Jej opiekunem. 3o, Ewangeliści, mówiąc o «braciach Jezusa» przytaczają matkę ich. Tak np. św. Mateusz opowiada (27, 56) o obecności Maryi, matki Jakóba i Józefa, t. j. dwóch uczniów, których przedtem tenże ewangelista nazywa „braćmi Pana“. 13, 55. (Św. Marek, XV, 40.)

Niektórzy z Ojców jak Orygenes, św. Epifaniusz, św. Grzegorz Nisseński, św. Hilary, św. Ambroży, Euzebiusz, sądzili, że „bracia Pana“—to synowie św. Józefa z pierwszego małżeństwa, lecz mniemanie to jest z gruntu fałszywe. Marya bowiem, matka Jakóba i Józefa (Mat. 27, 56) stała pod krzyżem z Maryą, Matką Jezusową. Trzebaby tedy przypuścić, że św. Józef porzucił małżonkę swoją, matkę „braci Pana“, ażeby poślubić Maryę, Matkę Jezusową, co się bynajmniej nie zgadza ze świętością męża, którego Pismo św. nazywa«sprawiedliwym», (Mat. I, 19.) Nie można tedy przypuścić nawet małżeństwa Maryi, Matki Jezusowej na takich warunkach i obecności obydwóch małżonek św. Józefa pod krzyżem.

Stopień pokrewieństwa owych «braci» i „sióstr“ Pana był rozmaity. Pisarze kościelni nie zgadzają się pod tym względem (ob. Euzebiusz, H. E. III, 11, t. XX, col. 248; Św. Epifaniusz, Haeres. LXXVIII 7, t. XLII col. 708). Prócz czterech „braci“, o których wspominają ewangeliści, byli jeszcze i inni krewni Zbawiciela, bliżsi i dalsi, z których wielu nie uwierzyło w Niego.

Rozmaici heretycy, jako to Helwidyusz i protestanci utrzymywali, że „bracia“ Jezusa byli synami N. M. Panny. Zdanie to potępione już było w pierwszych wiekach Kła, jako bluźniercze i bezbożne. (Por. Hurter, *Theologiae dogm. compend.*). Dla zbicia tej herezyi św. Hieronim napisał przeciw Helwidyuszowi książkę pod tyt. *De perpetua virginitate B. Mariae*, w której (11—18 t. XXIII, col. 193, — 202) dowodzi, że nie należy brać w ścisłem znaczeniu słów „bracia Pana“. (Ob. św. Tomasz, III, q. 28, a. 3).

X. A. Kw.

Bracia i siostry wolnego ducha, Pojawiająca się od początku XIII w. w rozmaitych krajach sekta, która wyznawała skrajny panteizm i utrzymała się aż do

w. XV. Sekciarze ci odrzucali zewnętrzne nabożeństwo, posty, modlitwy i sakramenta; dowodzili, że w każdym chlebie jest Ciało Chrystusa, tak samo, jak w konsekrowanym, że niema żadnej różnicy pomiędzy duchownymi a osobami świeckiemi, że wreszcie cały zewnętrzny kościół jest niedorzecznością. Podług ich nauki, nie ma różnicy pomiędzy dobrymi a złymi uczynkami, ponieważ Bóg działa zarówno jedne jak i drugie. W towarzystwie kobiet, które nazywali siostrami, przebiegali kraje, oddając się najgrubszemu wyuzdaniu. Lud nazywał ich „Schwestrioner'ami", gdy oni sami, ze względu na swą wolność od wszelkiego prawa, nazywali się braćmi i siostrami wolnego ducha (Porówn. o nauce i obyczajach tej sekty: *Statuta Henrici I. Archiep. Colon. contra Beghardos* a. 1306: *Clemens V c. Beghardos in Alemannia* a. 1311; *Joannis Episcopi Argent. epist. circul.* a. 1317, wszystka u Marheima, *De Beghardis et Beginabus*, Lipsiae 1790, 210, 618, 255. *Bulla Joannis XXII, ap. Raynald.* ad. a. 1329 n. 70). Ze Strasburga sekta rozszerzyła się w Turgawii, główną jednak swą siedzibę miała od połowy XIII wieku w okolicach nadreńskich, szczególnie w Kolonii, gdzie z szczególniejszą surowością przeciwko niej wystąpiono. Spotykamy także tych sekciarzy we Francyi, szczególnie wśród Waldensów w Lyonie, gdzie ich lud szyderczo nazywał „turlepins". W roku 1418 zastęp Braci wolnego ducha udał się pod dowództwem niejakiego Jana do Czech, odbywał swe zebrania w Pradze i innych miejscowościach i otrzymał nazwę pikardów albo adamitów. Wr. 1421 Żyżka naszedł na nich, i wziętych do niewoli w części wyciął, w części spalił na stosie i odtąd ginie ich nazwa w dziejach. (Por. Reuter, *Gesch. der relig. Aufkl. im Al. A.* II, Berlin 1877; Jund, *Hist. du Panthéisme populaire au moyen âge et en seizième siècle*, Paris 1875)

K. P.

Braciszkowie Maryi. (Ob. Bracia szkolni, Nr. 12.

Bractwo kościelne jest to stowarzyszenie wiernych powagą biskupa kanonicznie ustanowione, pod jego dozorem i kierownictwem zostające, w celu uczczenia tajemnic wiary, świętych Pańskich, lub spełniania miłosiernych uczynków chrześcijańskich. Szczególnym celem kościelnych bractw jest ułatwienie stowarzyszonym wiernego zachowywania przykazań Bożych i kościelnych. Bractwa jako pobożne stowarzyszenia, zmierzające do wykonywania dobrych uczynków, rozbudzania pobożności i powiększania chwały Bożej, są koniecznym objawem życia religijnego. Początki ich dziejów są tak dawne, jak dzieje Kościoła św. Jednakże bractwa, jak my je dziś pojmujemy, t. j. jako osobne stowarzyszenia, nie mogły powstać w pierwszych wiekach Kła, bo prześladowanie nie pozwalało swobodnie rozwijać się życiu religijnemu, ale ten dodatni wywołało skutek, że wierni ściślej się z sobą łączyli i za braci się uważali. Dopiero po ustaniu krwawych Kła zapasów, powstają zorganizowane stowarzyszenia, celem wzajemnego pomagania sobie i wspólnej pracy ku chwale Boga. Tak np. w Konstantynopolu istniał już w r. 336 rodzaj bractwa, zawiązanego w celu posługiwania chorym i grzebania umarłych; na początku V w. było w Aleksandryi stowarzyszenie pielęgnowania chorych na zaraźliwą chorobę „homines ad subeunda pericula praecipites"; nazywano ich parabolani (z grec. parabolos — śmiały, odważny). (Por. Kard. Hergenroether. *Historya Kościoła* t. I.) Na Zachodzie byli lecticarii (Justin. *Novel.* 43). copiatae, fossarii i mansionarii; im oddawano xenodochia (domy dla pielgrzymów) nosocomia (dla chorych), ptochotrofia (dla ubogich), orphanotrofia (dla sierot); byli to ludzie świeccy lub duchowni i pozostawali pod zarządem bpa. Na synodzie w Nantes już wspomniano o stowarzyszeniu laików, którzy wzajemnie za siebie modlili się, jałmużnę dawali i inne dobre uczynki wykonywali. Od w. IX w dekretach synodalnych i soborowych spotykamy częste wzmianki o bractwach i braci nazywanych fratantiari, fratriari, sodalitates, congregationes, societates, scholae, geldoniae (od niem, Gülden Gilden), confalonieri (od confalone albo gonfalone — chorągiew). W Polsce klasztor lubelski Benedyktynów już w XII w. miał u siebie bractwo, zapewne pierwsze na całą Polskę (*Kod. dypl. Wielk.* I str. 109). W Krakowie istniało br. św Zofii przy Kle św. Marka już na początku XIII w.

(*List Kar. Leonarda na rozkaz Grzegorza IX*, d. 17 Marca 1232 r.) Ks. Just. Pomorski, *Bractwo św. Zofii.* Kraków 1637; *Nabożeństwo B-a św. Zofii*, ustanowionego przy kle św. Marka w Krakowie. Kraków 1855.) Bractwo przy kle św. Szczepana erygowane w r. 1387. W XIII wieku miało być zaprowadzone br. M. B. W r. 1404 powstało br. literackie, zawiązane przez krakowskich kapłanów, obywateli i kupców, którzy śpiewali psalmy w czasie nabożeństw. Br. ubogich w Gostyniu i fraternitas sacerdotum w Kozminie powstały w w. XV. Po reformacyi luterskiej, kiedy obudził się duch religijny i kościelny, nie tylko każda parafia, ale prawie każdy kł miał swe B-a. Bpi w szczególniejszy sposób opiekowali się bractwami, a królowie bywali stałymi ich protektorami. Br. p. t, confraternitas compassionis, założone p. Marcina Szyszkowskiego kanonika, a później bpa krakowskiego w Krakowie r. 1595 licznymi przywilejami przez Stolicę Apost. było obdarzone, a królowie Zygmunt III, Władysław IV, Jan Kazimierz byli członkami jego. Od XVIII w. Br. były zapoznawane. Obecnie gdy budzi się życie kościelne i duch pobożnych stowarzyszoń bardziej rozwija się w Kle, B-a są ważną dźwignią do uszlachetnienia i uszczęśliwienia społeczeństwa, zabezpieczają moralność polepszają obyczaje i wykorzeniają złe nałogi. Dla tych powodów Kł św. pielęgnuje B-a, jako dzielny środek ku naprawie obyczajów i stowarzyszonych obdarza różnymi darami duchownymi, udzielając im zupełnych odpustów w dzień przyjęcia do B-a, w uroczystości brackie i w godzinę śmierci, oraz innych mniejszych odpustów za spełnianie dobrych uczynków, zgodnych z ustawą bracką. Ponieważ B-a dla ludzi są ustanowione i z ludzi się składają, nic przeto dziwnego, że do nich wkradały się niekiedy pewne nadużycia; bpi w różnych czasach przypominali bractwom ich powinności, Kł z tychże pobudek przez dekrety i rezolucye różnych Kongregacyj rzymskich określił stosunek B-w do parafii i bpa, oraz przepisał prawa ich istnienia. Najważniejszą jest bulla *Quaecumque* Klemensa VIII z d. 7 grudnia 1604, która obejmuje warunki i ustawy, na których każde Bractwo swoje powstanie, rozwój i zarząd oprzeć musi, i dekret Piusa IX z 8 Stycznia, 1861 r. Bulla *Quaecumque* ogłasza prawo dla bractw, i ani nieświadomość, ani dobra wiara wiernych, ani też inne względy nie usprawiedliwią nikogo, jeśli nie spełnia warunków przepisanych. Bez zachowania tych ogólnych przepisów, Br. nie może zyskać odpustów sobie nadanych. Pierwszy niezbędny warunek do zyskania odpustów brackich, jest kanoniczna erekcya B-a. Z dekretów S. K. Od. wynika, ze erekcyę kanoniczną albo supponują, albo wyraźnie się jej domagają, jako warunku zyskania odpustów. Już Klemens VIII powiada (§ 3): „Apostolica vel ordinaria auctoritate prius erecta". I. Dekret z d. 25 st 1842: „dummodo sodalitates sint canonice erectae". (*Decr. auth.* 298 ad 2. 320 ad I., *Rescr aut.* 285, 337, 319). Zwłaszcza nie można ważnie przyłączać takiego bractwa do Arcybr. w celu zyskania odpustów tegoż, gdy kanoniczna erekcya Br. wcale nie miała miejsca. Prawo erekcyi kanonicznej jure ordinario należy do bpa dyecezyalnego. Jego powaga wystarcza do erekcyi kanonicznej (*Rescr. auth.* I, 406) bez potwierdzenia Stolicy św. *Decr. auth.* 195.). Oprócz bpów mają władzę erygowania niektórych bractw Generałowie zakonów i to za szczególnem upoważnieniem Stolicy św. nietylko w swoich zakonnych kościołach, ale i (za pozwoleniem bpa dyec.) w innych. Dla niektórych bractw zupełnie wyjątkowo prawo erygowania należy do Generałów zakonnych. tak, że bp bez szczególnego upoważnienia Stolicy św., takowych erygować nie może Przepisy, które powinny być zachowane według bulli Klemensa VIII przy zaprowadzenin bractw odnoszą się po większej części do zakonów. (Ferrari, *Bibl. prompta* a. Confraternitas; Bouix. *Tract. de Epo* p. 319), którym nadany jest podobny przywilej. bpi przy erekcyi bractw nie są obowiązani do używania pewnej formuły—„nulla determinata formula praescripta est episcopis sodalitates erigentibus, proindeque decretum episcopi erigentis satis erit ad canonicam erectionem" (*Decr. auth.* 308 ad. 2; 312 ad I). Wystarcza więc dekret autentyczny erekcyi, który należy zachować w archiwum parafialnem lub brackiem. Według ogólnych przepisów kościelnych bp powinien uważać, aby w każdem mieście a tem bardziej przy tym samym kle, było tyl-

ko jedno bractwo tej samej nazwy i celu. Odległość jednego bractwa od drugiego tej samej nazwy i celu winna być 3 mile włoskie (4½ kilom. (*Decr. auth.* 308, ad 3). Temu przepisowi nie podlegają; Bractwo Przenajśw. Sakramentu, które przy każdym parafialnym kle może być zaprowadzone (Paweł V) Bractwo nauki chrześcijańskiej, Kongregacye Maryańskie (*Decr.* 308 ad 3; 343 ad 2, 413) Bractwo Serca Jezusowego (Pius VI Reskr, z 23 kw. 1805), Stowarzyszenie córek Maryi pod wezwaniem Niepok. Boga Rodzicy i św. Agnieszki (*Decr. auth.* 416), Br. Serca Maryi (26 list. 1861), Br. Różańca św. (28 stycz. 1863), Stow. matek chrześcijańskich (16 września 1863) i Kongregacya dobrej śmierci (16 września 1882).

Na zaprowadzenie B-a przy kle potrzeba od miejscowego bpa zezwolenia na piśmie z wyszczególnieniem celu bractwa. Przed erekcyą nowego bractwa ustawy tegoż powinny być przez bpa miejscowego przejrzane i potwierdzone, który może je nawet zmienić. Prawo to bpowi przysługuje nawet wtedy, gdy bractwo chce przyjąć ustawy arcybractwa (S. C. C. 20 list. 1762 i 14 września 1782). Ustaw aprobowanych przez Stolicę św. bp zmieniać nie może (*S. C. Epis. et Regul. in Astoricen.* 17 lut. 165. w *Acta S. Sedis* XV, 191). Ustawy nie są niezbędnie potrzebne do ważnej erekcyi bractwa i do zyskania odpustów brackich (*Decr. auth.* 308 ad 2); są one jednek pożytecznym środkiem do rządzenia bractwem. Bractwo mocą samej tylko erekcyi kanonicznej nie ma prawa zyskiwania odpustów. Według dzisiejszej praktyki odpusty mogą być udzielane bractwom przez Stolicę Ap. pośrednio albo bezpośrednio. Bezpośrednio, gdy nowo powstałe bractwo prosi wprost Stolicę św. o nadanie odpustów, przedstawiając dokładny spis i określenie tych odpustów, jakie bractwo sobie życzy. Pośrednio, gdy bractwo nie jest zupełnie nowe, ale cel i nazwa jego znane są i przez Stolicę św. aprobowane, wtedy nie potrzeba wprost udawać się do Stolicy św. Raz bowiem nazawsze nadała Stolica Apost. pewne odpusty niektórym bractwom, ztąd też bractwa podobne później powstające lub agregowane tem samem mają udział w tych samych odpustach, jeśli tylko pewnym warunkom zadość uczynią. B-a erygowane lub agregowane muszą otrzymać osobno i szczegółowo wyliczone odpusty i łaski, których zakon erygujący albo arcybractwo agregujące udzielić może.

Odpusty nadane bractwu winny być poprzednio przez bpa miejscowego za autentyczne uznane, inaczej głosić ich nie wolno. Bractwo, które zyskało od Stolicy św. nadzwyczajne, jakoby osobiste przywileje, nie może tychże udzielać bractwom, które się agregują. Za takowy nadzwyczajny przywilej uważany jest przywilej ołtarza codziennego (*Decr. auth.* 135; *Rescr. auth.* 225). Ponadto bulla Klemensa VIII i dekret Piusa IX mówią, że sposób zbierania jałmużny i składek przez bractwa przepisuje bp, który może też naznaczyć cel tymże składkom i że wszystkie dokumenta tak erekcyjne, jak agregacyjne mają być darmo wydawane; nawet pod tytułem jałmużny nie wolno za nie nic przyjmować. Pozwolono jednak opłacać koszta biurowe, które sumy 30 fr. „sub poena nullitatis ipso facto incurrendae“ przekraczać nie powinny. Bpi na swe prośby otrzymują od Stolicy św. upoważnienie do nadawania odpustów bractwom, bez względu na to, że są erygowane przez przełożonych zakonów lub agregowane do bractwa. Na mocy takiego indultu może bp nadawać bractwom odpusty i łaski, udzielone arcybractwom tej nazwy i celu. Wyjęte są od tego pozwolenia: Bractwo Różańca św. (Dekr. z d. 26 sierpnia 1747; *Decr. auth.* 165 i z d. 11 kwietnia 1864; *Decr. auth.* 405), bractwo Trójcy Przenajświętszej, bractwo Szkaplerza Karmelit., bractwo 7 boleści M. B. (Ś. K. Odp. z d. 16 lip. 1887). Reskryptem Ś. K. Odp. z d. 17 września 1887 r. postanowiono, że kongregacye maryańskie i dobrej śmierci, choćby nie były przy domach lub kościołach T. J. i przez biskupa zostały zaprowadzone, nie mogą mieć udziału w odpustach, chyba przez prawdziwą agregacyę do głównej kongregacyi rzymskiej. To samo postanowiono co do br. p. t. „Marya zbawiennie chorych“ (*Rescr. auth.* II, n. 75; *Acta S. Sedis* 1887, p. 367) i bractwo Nieustającej opieki M. B. i św. Alfonsa (22 lutego 1888, *Acta* XX, 477). Upoważnienia jednak do zakładania bractw, które różni papieże udzielili Ś. Kongr. de Propag. Fide, pozostają

nadal niezmienione (Leon XIII d. 15 grudnia 1888 r.). Bez szczególnego upoważnienia przez brewe, bpi nie mogą erygować w swoich dyecezyach bractw, których erekcya jest wyłącznym przywilejem pewnych zakonów (Theod. a S. Spir. II pag. 119). Bractwa nie poddane przez Stolicę św. żadnemu zakonowi, bp. może erygować bez szczególnego upoważnienia od Stolicy św., przez brewe zaś zyskuje prawo udzielania im odpustów arcybractwa tejże nazwy bez agregacyi. Nadzwyczajne to pełnomocnictwo dane przez brewe należy do osoby bpa, tak, że wikaryuszowi generalnemu udzielone być nie może, chyba gdyby i ten przywilej został nadany od Stolicy św. (*Decr. auth.* 321, 420 ad I). W wykonaniu tego pełnomocnictwa biskupi są obowiązani trzymać się ściśle zawartych w niem przepisów.

Zarząd bractwa bezpośrednio stanowi rektor, dyrektor, moderator bractwa, którego naznacza biskup. Bp ma prawo przywiązać raz na zawsze urząd rektora do godności proboszcza (*Decr. auth.* 389 i Ś. K. Odp. 25 czerwca 1887 ad I *Acta S. Sedis* XX 108), jak również wizytować bractwa i rozporządzać niemi co do używania przywilejów, łask i t. d. (Sob. Tryd. S. XXII r. VII). Majątek bractwa pozostaje pod dozorem władzy biskupiej. Sprzedawać lub zamieniać majątku kościelnego nie może bractwo bez pozwolenia Stolicy Apostolskiej, zarządzać zaś dochodami swemi może tylko pod kierownictwem bpa (S. C. C. 6 mar. 1797). Bractwo założone i zaprowadzone przy jednym kle, nie może się przenosić do innego kła lub kaplicy bez pozwolenia bpa: w pewnych razach dla zachowania odpustów trzeba się odnieść do St. św. Co do godności różnych bractw i co do pierwszeństwa między niemi jest reguła, że te mają pierwszeństwo przed innemi, które pierwej zostały kanonicznie erygowane. Wyjątek stanowi bractwo Przenajświętszego Sakramentu. W procesyach z Najśw. Sakramentem ma to bractwo prawo do pierwszego miejsca bez względu na czas erekcyi (S. R. C. 24 lipca 1886) i trzeci zakon św. Franciszka nad wszystkiemi bractwami, ma pierwszeństwo (Ś. K. Bisk. i Zak. 20 września 1748; Ś. K. O. 28 maja 1886; *Acta O. Minorum* 1886 p. 150). Do bractwa kanonicznie erygowanego i wzbogaconego odpustami wierni powinni być prawnie przyjmowani, aby byli uczestnikami odpustów (Dekr. z d. 25 stycznia 1842 r., n. 298 ad. 2). Przyjmujący członków do bractwa musi być upoważniony przez bpa albo bezpośrednio, albo pośrednio przez rektora, albo mieć nadzwyczajne osobiste pełnomocnictwo od Stolicy św. lub przełożonego zakonu, albo od zarządu arcybractwa i winien stosować się do granic i warunków upoważnienia, wpisując imiona przyjętych do księgi bractwa. Do prawnego przyjmowania do jakiego bractwa potrzebne są dwa istotne warunki: 1) wola tego, który ma być przyjęty i 2) zezwolenie tego, który ma prawo przyjmowania. Każdy brak w rzeczach do istoty należących czyni przyjęcie do bractwa nieważne. W bractwach szkaplerznych do istoty rzeczy należą: poświęcenie szkaplerza, włożenie go, przyjęcie do bractwa i wpisanie imion do księgi brackiej. Przyjęcie do bractwa wymaga, by te słowa były wymawiane, które wyrażają przyjęcie i nie wystarcza intencya przyjęcia bez słów wypowiedzianych. Przyjęcie raz ważne, zostaje ważnem zawsze (*Decr. auth.* 379). (Por. ks. A. Arndt T. J. *Odpusty*, Kraków 1890; *Theodor. a S. Spir.* p. II, c. 2, n. 2; Lucidi, *De Visit. S. Limin.* II, p. 475; Bened. XIV, *Instit. eccl.* 105; Panici, *Animadversiones in Const. Quaecunque*, Romae Prop. Iid. 1879, p. 29; Guerra, *Tesoro delle Sacre Indulgenze*. Rom. Prop. 1883, p. 234).

X. S. G.

Bractwa i stowarzyszenia religijne w K-le najwięcej znane są:

I) Bractwo Trójcy Przenajświętszej. Św. Jan z Maty i św. Feliks Wal. założyli zakon Trójcy Przenajśw., potwierdzony przez Innocentego III d. 28 stycznia 1198 r. Celem tego zakonu było wykupienie chrześcian z niewoli niewiernych głównie Saracenów. Aby stać się uczestnikami wielkich zasług tego zakonu, połączyło się z nim stowarzyszenie wiernych obojga płci i wszelkiego stanu. Celem ich była pomoc przez modlitwę i jałmużnę w ratowaniu i wykupywaniu chrześcian z rąk nieprzyjaciół wiary św. Jako znak zewnętrzny nosili członkowie szkaplerz z białej wełny z krzyżem czerwono-niebieskim. Wszędzie tworzyły się takie stowarzyszenia i wielu Pa-

pieży obdarzało je bogatymi skarbami odpustów. U nas pierwsze bractwo tego imienia założone zostało przy K-le św. Anny w Poznaniu 8 stycz. 1632 r. Dziś kiedy potęga niewiernych osłabła, cel zakonu i bractwa został nieco odmieniony, a mianowicie obecnie celem bractwa jest: 1-o cześć i uwielbienie Trójcy Przenajśw., 2-o miłość bliźniego, a zwłaszcza jałmużny dla wychowania dzieci po chrześcijańsku. Założenie tego bractwa należy wyłącznie do zakonu Trójcy św. Niedawno, bo w r. 1873 pod temże wezwaniem Trojcy Przenajśw. w Paryżu powstało inne stowarzyszenie w celu: 1-o uproszenia od P. Boga wytępienia tajnych towarzystw i nawrócenia ich członków, 2-o uczczenia cierpliwości Bożej i zadośćuczynienia za obelgi, wyrządzone Trójcy Przenajśw. Kapłani stowarzyszeni w tym celu odprawiają w pewne dni obrane tygodnia lub miesiąca Msze św., świeccy przyjmują Komunię św. na intencyę stowarzyszenia. Pius IX brew. z 7 stycz. 1875 r. zezwolił na to stowarzyszenie we Francyi, Niemczech i Belgii, brewem z 15 listop. 1876 rozpowszechnił je po całym świecie. (Por. Hoffman Aug., *Confraternitas SS. Trinitatis redemptionis captivorum* 1673; Nabożeństwo do Trójcy Przenajśw. wprowadzone z konfraternią do K-ła paraf. witowskiego na Kujawach. Gdańsk 1753 r.).

2) Br. Opatrzności Boskiej dla kupców zaprowadzili w Krakowie OO. T. J. przy K-le swoim Św. Ap. Piotra i Pawła, które po kassacyi zakonu B-p Kajetan Sołtyk d. 1 grud. 1774 r. pozwolił przenieść do św. Barbary, gdzie dotąd istnieje.

3) Br. Ducha św. pod wpływem wojen krzyżowych powstało w XII w. w Montpelier, — zajmowało się pielęgnowaniem chorych i wychowaniem podrzutków. Br. to dało początek zakonowi kanoników de Saxia, zwanemu u nas duchniakami, który istniał w Krakowie przy K-le Św. Krzyża. Br. św. Ducha znajdujemy wszędzie, gdziekolwiek byli księża duchniaki, jak w Sandomierzu, Kaliszu i innych miejscach. Z ustaniem u nas zakonu r. 1788 i bractwo upadło. (Por. Saunier Petr. Fr.; *De fraternitate S. Spiritus historicus commentarius* Crac. 1651).

4) Br. Imienia Jezus powstało r. 1554 w celu wytępienia zwyczaju przysięgania, za które każdy z członków surowej poddawał się karze.

5) Br. Ubóstwa Chrystusa założone w Krakowie przy K-le św. Floryana 14 Czerwca 1501, zatwierdzone przez B-pa Piotra Tylickiego 5 Czerwca 1615. Członkowie zobowiązują się w niedziele i święta bywać w K-le rano na koronce o Niep. Poczęc. N. P., a po południu o Trójcy św., na procesyach i pogrzebach zmarłych braci ze światłem, nauczać nieumiejętnych, wspierać ubogich i t. d. Ustawy tego Br. wydał ks. Karol Teliga r. 1859.

6) Br. Najświętszego Sakramentu. Br. to powstało w Rzymie w kle S. Maria supra Minervam w r. 1539. Celem B-a jest: oddawanie szczególnej czci P. Jezusowi w Najśw. Sakramencie; stowarzyszeni obowiązują się odmawiać codzień 5 Ojcze nasz i 5 Zdrowaś ku uczczeniu Przenajśw. Sakramentu. Paweł III bullą d. 30 listop. 1539 r. potwierdził ustawy tegoż bractwa. Stolica św. życzy sobie, aby B-pi to bractwo we wszystkich K-łach parafialnych zaprowadzili, i bractwo to gdziekolwiek prawnie zaprowadzonem będzie, otrzymuje tem samem wszystkie przywileje i łaski, nadane temuż bractwu przy K-le S. Maria supra Minerva w Rzymie (C. Indulg. 15 lut. 1608; Innocenty I brev. 1 paźdz. 1678 r.). W Polsce najpierw zaprowadzili to bractwo kanonicy lateraneńscy przy kle Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie, na co zyskali dyplom papieski d. 10 Września 1610 r. Bractwo Przenajśw. Sakramentu ma pierwszeństwo przed każdem innem, choć dawniej erygowanem, w procesyach z Przenajśw. Sakramentem; w innych zaś zachowuje miejsce stosownie do daty założenia (S. K. Ob. in Squillacen. 17 St. 1887. *Acta Ord. Minorum* str. 66).

7) Br. Pięciu ran Zbawiciela w kle kanoników lateran. Bożego Ciała zaprowadzone reskryptem papieskim z d. 10 Września 1612 r. oraz w Wilnie. (Por. *Źródło krwawo strumieniste albo br. Pięciu ran Zbawiciela.* Wilno III wyd. 1739).

8) Br. Krzyża św. po kościołach posiadających jakąś część relikwii Drzewa św., jak np. u Dominikanów w Lub-

linie, zaprowadzone brew. Innocentego XI z d. 28 sierp. 1688 r.

9) Br. Grobu Chrystusa szerzone przez bożogrobców czyli miechowitów. (Por. *Archiconfraternitas St. Hierosolymitani Sepulchri D. N. I. Ch., per Julium P. M. restaurata et instituta A. D. 1554 typis impressa. Cura autem et studio. M. Jac. Pauli Radlinski etc.* impressa Cracoviae 1758.

10) Br. Zbawiciela lub Ukrzyżowanego Odkupiciela założone w Krakowie staraniem I. Słowikowskiego, archiprezbytera kła P. M., potwierdzone przez Urbana VIII d. 7 września 1638 r. Celem tego br. jest modlitwa o nawrócenie grzeszników i za dusze zmarłych. (Por. *Nauka bractwa dusz* w czyścu zatrzymanych i ludzi w grzechach zatwardziałych, Kraków 1643, *Przyjaciel w ostatniej potrzebie doznany*, albo br. Najśw. Odkupiciela Ukrzyżowanego na ratunek dwu wielkich nędzarzów, ostatnim niedostatkiem ściśnionych, t. j. ludzi w grzechach zakamieniałych i dusz w czyscu gorejących. Przy kle archiprezbyteryalnym krak. N. Panny w rynku założone. Kraków 1669 r.).

11) Br. Compassionis albo Męki Pańskiej założone w r. 1595 przez Marcina Szyszkowskiego, kanonika, a następnie Bpa krakowskiego, przy kle Franciszkanów w Krakowie. Klemens VIII zatwierdził ustawy i nadał odpusty. Wysoki duch pobożności i pokuty, oraz miłości Kościoła cechuje br. Compassionis. (Por. *Bractwo Compassionis*, Kraków 1607. Nabożeństwo z krótką wiadomością o powadze, odpustach i powinnościach arcybractwa Męki Pańskiej etc. pod opieką ks. Andrzeja z Posławic Ankwicza etc. do druku podane r. p. 1769 w Krakowie).

12) Br. Smutku Chrystusowego na uczczenie łez i smutku Chrystusa Pana; br. to obowiązuje się poświęcać modlitwy i prace na szerzenie wiary i własne udoskonalenie. R. 1857 wydano w Rzymie książkę p. t.: Br. smutku Chrystusa.

13) Stowarzyszenie Komunii wynagradzającej zawiązane niedawno w Paray le Monial, po całym już świecie zostało rozpowszechnione. Celem tego stowarzyszenia jest wyjednanie przez częste Komunie św. łask Bożych i odwrócenie gniewu Bożego, przyczynianie się do utrzymania w całym świecie jedności wiary Katolickiej i aby owczarnia Chrystusowa szczęśliwie uniknęła zasadzek, jakie jej stawiają bezbożni (Leon XIII brew. 27 lipca 1880). Aby należeć do tego stowarzyszenia trzeba: 1-o być członkiem bractwa Najśw. Serca Jezusowego, 2-o wpisać się do księgi stowarzyszenia, 3-o przyjąć na siebie obowiązek komunikowania w pewnym dniu tygodnia lub miesiąca według intencyi stowarzyszenia. Członkowie mają szczególny udział w modlitwach i zasługach zakonnic Wizytek klasztoru w Paray le Monial.

14) Pobożne dzieło zadośćuczynienia narodów katolickich. Zadaniem tego dzieła jest 40-godzinnemu nabożeństwu, które nieustannie odprawia się w Rzymie, nadać charakter ogólnego zadośćuczynienia. Członkowie będący w Rzymie, nawiedzają Przenajśw. Sakrament wystawiony podczas 40-godzin. nabożeństwa w jeden dzień w tygodniu i w godzinę dla każdego narodu przeznaczoną i modlą się na intencyę tego stowarzyszenia. Członkowie po za Rzymem mieszkający odwiedzają także w pewnym dniu tygodnia i w godzinę przeznaczoną kościół, w którym znajduje się Przenajśw. Sakrament i modlą się. Dla polskich krajów przeznaczona jest niedziela. W razie przeszkody można odprawić nawiedzenie w innym dniu tygodnia. Stowarzyszenie to założone w Rzymie w r. 1884, rozszerzyło się po całych Włoszech aż do Anglii. Istnieje już w 400 dyecezyach. Leon XIII brew. z d. 5 paździer. 1887 r. i listem do kard. Vanutelli z d. 14 marca 1889 r. wyraził życzenie, aby to pobożne ćwiczenie odprawiało się po całym świecie. Aby zostać członkiem, trzeba się wpisać przez kapłana, którego Bp upoważnił. (Por. Brugidon A. *L'adoration réparatrice des nations catholiques*, 5 édit. Rome 1887).

15) Związek Ingolstadski Mszy św. Jest to stowarzyszenie mszalne, założone w r. 1726, aby dać członkom żyjącym pomoc w przygotowywaniu się na śmierć i dusze zmarłych wybawiać z mąk czyścowych. Dekretem X. Bpa eichstadskiego z d. 3 lutego 1874 r. stowarzyszenie mszalne zostało podniesione do godności bractwa kościelnego pod tytu

łem Niepok. Poczęcia i d. 26 czerwca agregowane do stowarzyszenia Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P. istniejącego u XX. Franciszkanów w Ara Coeli w Rzymie. Stowarzyszenie to ma odpusty szkaplerza niebieskiego. (Por. *Reser. auth.* I n. 393, II n. 58).

16) Pobożne stowarzyszenie ustawicznej Drogi Krzyżowej. Stowarzyszenie to zaprowadzone zostało w kle franciszkańskim w Bordeaux, a ztąd rozszerzyło się po całej Francyi. Temu stowarzyszeniu nadano odpusty brewem z d. 21 stycz. 1879 r. i reskryptem S. K. Odp. z d. 15 marca 1884 r. Za główną siedzibę stowarzyszenia obrano kł Ara Coeli w Rzymie. Celem stowarzyszenia jest, aby często odprawiać Drogę Krzyżową i zyskać przez to dla siebie i dla innych owoce z męki i śmierci Zbawiciela. W szczególności członkowie mają: 1-o zadośćuczynić za krzywdy wyrządzone P. Bogu i Boskiemu Zbawicielowi, 2-o modlić się za nawrócenie grzeszników, 3-o zadośćuczynić za dusze w czyścu zostające, zwłaszcza za dusze zmarłych członków, 4-o prosić P. Boga o podwyższenie Kła. Do ważnego przyjęcia potrzeba, aby imię przystępującego było zapisane przez rektora lub zelatora w księdze stowarzyszenia.

17) Kongregacya córek Najświętszego Serca Jezusowego. P. Basile T. J., misyonarz apostolski wśród Słowian południowych założył pod tem nazwiskiem stowarzyszenie dla dziewcząt, które szkoły już ukończyły, aby oddawać szczególną cześć Boskiemu Sercu Jezusowemu przez to, że członkowie będą się starali zachować zupełną czystość i dziewictwo. Stowarzyszenie to nie jest właściwie bractwem, lecz może być zaprowadzone za pozwoleniem bpa przez każdego kapłana. Ustawy tego stowarzyszenia podane są w języku łacińskim w Aktach Stolicy św. vol. I 435—438.

18) Apostolstwo Modlitwy. Celem tego stowarzyszenia jest przez modlitwę i ofiarę zbawiać dusze ludzkie i szerzyć wśród wiernych cześć Najśw. Serca Jezusowego. Stowarzyszenie Apost. modlitwy założono r. 1844, a w dzień S. Franciszka Ks. 1864 nadano mu ustawy, które zostały potwierdzone przez Stolicę Apost d. 4 maja 1879 r. Według ustaw 1-o Apostolstwo modlitwy jest pobożnem dziełem, którego członkowie starają się rozbudzać w sobie i w innych gorliwość do modlitwy wedle życzeń i na wzór Przenajśw. Serca Jezusa. 2-o w tym celu używa to stowarzyszenie nietylko modlitwy ustnej i myślnej, ale nadto wszystkich innych dobrych uczynków, które mogą przyczynić się do prawdziwej pobożności chrześcijańskiej, do chwały P. Boga i zbawienia dusz. 3-o wszyscy wierni obojej płci mogą wedle ustaw i dekretów Stolicy Apostolskiej przyłączyć się do tego świętego dzieła i uczestniczyć w łaskach duchowych i odpustach przez Stolicę Apost. udzielonych. 4-o dla dostąpienia odpustów należy ofiarować swe modlitwy, sprawy i cierpienia dnia w tej intencyi, w jakiej P. Jezus codziennie ofiaruje się podczas ofiary ołtarza. Nadto zaleca się, aby stowarzyszeni ofiarowali każdego dnia dziesiątek różańca za pomyślność Ojca św. i na intencyę Kościoła św., które na początku każdego miesiąca bywają oznaczane. 5 o Dziełu Apostolstwa modlitwy zostaje pod kierownictwem dyrektora generalnego, którego generał Tow. Jez. zamianuje, a Stolica św. zatwierdzi, z zachowaniem wszelkiej zależności od bpa, w którego dyecezyi dyrektor się znajduje. 6-o Dyrektor generalny ma prawo mianować dyrektorów krajowych, za zezwoleniem odnośnej władzy dyecezyalnej, której jurysdykcya w całości winna być zachowaną. 7-o Dyrektorowie krajowi obowiązani są corocznie uwiadamiać dyrektora generalnego o miejscowościach, w których to stowarzyszenie zostało zaprowadzone; od obowiązku przesyłania imion członków uwolnieni są przewodnicy reskryptem z 2 czerwca 1880 r. Trzy są stopnie Apostolstwa: pierwszy stopień obejmuje tych członków, którzy łączą się z Boskiem Sercem P. Jezusa przez codzienne poranne ofiarowanie Mu wszystkich modłów, spraw i cierpień; do drugiego stopnia Apostolstwa zaliczają się ci, którzy do codziennego ofiarowania wszystkich spraw swoich dodają jeszcze jeden dziesiątek różańca św. za Ojca św. i za Kościół św. według intencyi podanych przez przewodnika; do trzeciego stopnia Ap. zaliczają się ci, którzy co tydzień lub co miesiąc przyjmują Komunię św. wynagradzającą. (Por. Ks. Mycielski T. J.

Krótka nauka o Apostolstwie modlitwy czyli Najsłodszego Serca Jezusa, Kraków 1887 r.).

19) Straż honorowa Serca P. Jezusa. Nabożeństwo to powstało w klasztorach Wizytek w Paray le Monial i Boury en Bresse, i jako bractwo założone zostało 9 Marca 1864. Papieże Pius IX i Leon XIII do niego się zapisali;—dziś rozpowszechnione jest już po całym świecie. Kościół Wizytek w Krakowie jest głównym punktem dla wszystkich dyecezyj składających kościelną prowincyę polską.

20) Bractwo Matki Boskiej Serca Jezusowego powstało w Issoudun r. 1864 i dekretem Piusa IX z d. 7 czerwca t. r. zostało potwierdzone. R. 1869 stowarzyszenie to zostało podniesione do godności arcybractwa. W Rzymie zaprowadzono je 8 grudnia 1872 r. w kle św. Andrzeja na Kwirynale, gdzie też od r. 1879 jest główna siedziba tegoż arcybr. Misyonarze Serca Jezusowego mają zarząd arcybractwa i wyłączne prawo agregowania bractw tego imienia przez biskupów erygowanych. Celem Br. jest czcić Maryę w Jej stosunku do Serca Jezusowego, by otrzymać za wszechwładną przyczyną Matki Boskiej Serca Jezusowego powodzenie w sprawach trudnych, niebezpiecznych, lub o których zwątpiono, tak tyczących się duszy jakoteż i życia doczesnego (Rescr. auth. I 411. *Annali di Nostra Signora del S. Cuore.* Stycz. 1887; *Manuale di preghiere della archiconfraternita universale di Nostra Signora del S. Cuore di Gesu*, Roma 1883).

21) Bractwo Różańca Świętego. Za czasów św. Dominika powstało br. różańcowe—w r. 1221 zaprowadzono je w Walencyi, a wkrótce i w innych miejscach. Urban IV pierwszy nadał im odpusty, które zostały potwierdzone przez innych Papieży. Sykstus IV, Leon IV, Klemens VII, św. Pius V, Sykstus V i inni obdarzali je duchownemi łaskami i powierzyli kierownictwo OO. Dominikanom. Aby zostać członkiem bractwa, trzeba 1-o być przyjętym przez kapłana upoważnionego, 2-o być wpisanym do księgi bractwa kanonicznie erygowanego, 3-o mieć różaniec poświęcony przez Dominikanina lub kapłana upoważnionego przez Papieża lub Generała Dominikanów. Jedyny obowiązek lub raczej główne ćwiczenie członków na tem polega, aby co tydzień raz odmówić cały różaniec 15 tajemnic. Bez odmówienia tego nie zyskują odpustów przywiązanych do odmawiania różańca, choćby byli członkami bractwa i inne odpusty pozyskiwali. (Decr. auth. 431 ad 3). Według orzeczenia Klemensa VII (Dekr. z d. 28 maja 1534) i Piusa IX (Dekr. z d. 22 stycz. 1858) nie potrzeba, aby wierni mówili wszystkie 15 tajemnic w jednym dniu, ale można odmawiać według upodobania po jednej dekadzie i rozdzielić dowolnie dekady na każdy dzień tygodnia (Decr. auth. 385 ad II). Trzeba jednak przy odmawianiu różańca rozmyślać o tajemnicach życia Zbawiciela. Pełnomocnictwo zaprowadzenia br. różańcowego może jedynie dać ks. Generał OO. Dominik., a w razie jego nieobecności w Rzymie ks. Wikaryusz Generalny zakonu (Pius V brew. z d. 28 czerw. 1569; Innoc. XI brew. z 31 lipc. 1679). Brewem *Exponi nobis* z d. 16 czerw. 1679 r. potwierdził Innocenty XI wszystkie br. różańcowe wtedy istniejące i uznał za prawne, chociażby nie było można dowieść kanonicznej erekcyi; toż samo uczynił Pius IX 11 kwiet. 1864. Do zaprowadzenia br. różańcowego należy przeznaczyć osobną kaplicę różańcową lub ołtarz z obrazem różańcowym. Gdy Br. różańcowe jest urządzone w parafialnym kle, zostaje ono tak długo w tymże, dopóki OO. Dominikanie nie mają klasztoru na tem samem miejscu. Gdy zakon OO. Dominikanów opuści miejsce, gdzie istnieje bractwo, Br. samo zostaje nienaruszone. Odpusty przywiązane do Br. różańcowego są bardzo liczne, między innemi odpust zupełny dla wszystkich wiernych, którzy wyspowiadawszy się, przyjmą Komunię św. i nawiedzą pobożnie kaplicę różańcową, modląc się na intencyę Ojca św., od pierwszych nieszporów aż do zachodu słońca w dniu uroczystości MB. Różańcowej. Odpust ten może być uzyskany za każdem nawiedzeniem w usposobieniu wyżej wymienionem. W Polsce zaprowadził br. różańcowe Bartłomiej z Przemyśla przy kle Św. Trójcy w Krakowie r. 1585 na mocy reskryptu wydanego przez Serafina Cavalli, gener. dominik. w Neapolu 6 stycznia 1577 r. do Melchiora, prowin-

cyała dominik. pol. za staraniem Anny Jagiellonki. (Por. ks. Damian Dzieszkowski, *Zbiór nabożeństwa dla zostających w arcybr. różańca św.*, Warszawa 1858; Leikes O. Pr., *Rosa aurea* str. 434).

22) Różaniec nieustający (straż honorowa P. Maryi). N. Marya Panna praktykę różańca nieustającego sama objawiła Marcinowi Petroni, świętobl. zakonnikowi św. Dominika w Bolonii 1635 r. Ta praktyka została potwierdzona przez Papieży. Celem tego nabożeństwa jest, aby dzień i noc czcić bez przerwy Królowę nieba i Boskiego Jej Syna, otrzymać od Boga przez Maryę łaski dla wszystkich wiernych w ogólności, a osobliwie nawrócenie grzeszników, pomoc dla umierających i dla dusz czyścowych. Przy końcu w. XVIII stowarzyszenie to przestało prawie istnieć. W r. 1858 Dominikanie lyońscy odnawiając je, nową mu nadali formę, którą Pius IX brewem z 12 kwiet. 1867 potwierdził. (Por. *Różaniec nieustający*, Kraków 1871; Leikes O. P., *Rosa aurea* str. 467).

23) Żywy Różaniec jest kościelnem stowarzyszeniem, którego członkowie, zostając pod kierownictwem dyrektora posiadającego do tego upoważnienie w oddziałach po 15, co miesiąc losem między sobą rozdzielają 15 tajemnic różańca w tym celu, aby w ten sposób odmówić codziennie cały różaniec dominikański. Stowarzyszenie to utworzone zostało w r. 1826 w Lyonie przez świętobl. Maryę Paulinę Jaricot i jest zupełnie odrębne od założonego w r. 1213 przez św. Dominika arcybr. różańcowego i od stowarzyszenia różańca wiecznego, utworzonego w r. 1635. Pius IX brewem *Quod jure* z d. 17 sierp. 1877 r. ustanowił w celu jednolitego zarządu na przyszłość generalnego dyrektora w osobie Generała zak. OO. Dominikanów.

24) Szkaplerz Karmelitański. Bierze początek z objawienia N. M. P. Szymonowi Stock, jenerałowi zakonu Karmelit. r. 1216. Szkaplerz karmelit. składa się z dwóch kawałków sukna czarnego lub brunatnego na sznurku lub tasiemce jakiejbądź barwy. Celem wpisujących się do szkaplerza jest szczególna cześć ku N. M. P. dla zyskania sobie Jej wszechwładnej opieki w życiu, a przedewszystkiem w godzinę śmierci. Według obietnicy N. M. P. wpisani w szkaplerz zasłużą sobie na śmierć szczęśliwą i wyzwolenie z czyśca zaraz w pierwszą sobotę po śmierci. Klemens VII, Paweł III, św. Pius V, Grzegorz XIII, Klemens X, Innocenty XI i inni te przywileje jako wiarogodne uznali. Warunki, aby mieć udział w tych dwóch przywilejach: 1-o trzeba być przyjętym do bractwa, nosić zawsze szkaplerz, żyć pobożnie i w godzinę śmierci mieć szkaplerz na sobie, 2-o zachować czystość, 3-o odmawiać codziennie małe officyum o N. M. P. Kapłani i zakonnicy odmawiając codziennie officyum z brewiarza czynią zadość przepisanemu obowiązkowi i nie potrzebują odmawiać Officium parvum B. M. V. Kto nie umie czytać, winien zachować wstrzemięźliwość od mięsa w środy i soboty (S. K. Odp. d. 18 Sierp. 1868 r.). Zaprowadzenie kanoniczne bractwa szkaplerza należy wyłącznie do XX. Generałów zak. Karmelit. (Por. Poelman de Pape, *Recueil d'instructions sur la devotion au Saint Scapulaire*, Gand 1866; Th. Raynaud S. J., *Scapulaire Partheno-Carmelitaneum illustratum et defensum*, Coloniae 1658; Grassi Simeone, *Compendiosa narrazione sopra i pregi del S. Scapolare*, Venezia Merlo 1874; Wajtowiusz Ł. *Summarius darów bożych y odpustów zakonu i bractwa P. Maryi z góry Carmelus*, Poznań 1604; Duracz Jacek, *Pobudka do bractwa y confraterniey szkaplerza od Przeczystej i N. M. P. z góry Carmelus danego bł. Szymonowi Stockiuszowi*, Kraków 1619).

25) Br. Oczyszczenia N. M. P. zaprowadzone w Krakowie dla młodzieży akademickiej r. 1621 przy kle dominikańskim, potem przeniesione do kła św. Michała przy Karmelitach bosych. W r. 1636 pierwotny swój tytuł zamieniło na Niepokalane Poczęcie i uzyskało odpusty od Stolicy Apost. r. 1645, W r. 1786 do kła św. Anny zostało przeniesione i wkrótce potem istnieć przestało.

26) Br. Wniebowzięcia N. M. P. przy kle N. M. P. w Krakowie zaprowadzone według podania r. 1311 lub raczej 1333, a 1481 na nowo urządzone. Oprócz nabożeństwa odprawianego dla B-a przy ołtarzu Wniebowzięcia N. P. utrzymywało jeszcze szpital dla starców

i chorych. R. 1438 bractwo upadło; r. 1588 Hier. Powodowski, archiprezb. kośc. P. M. B-o wskrzesił i szpital bracki urządził. Ostatecznie B-o r. 1670 upadło, szpital zaś utrzymywał się do końca w. XVIII.

27) Kongregacye Matki Boskiej zawdzięczają swoje istnienie młodemu scholastykowi T. J. Janowi Leon z Leodyum w Belgii. Zgromadzał on w Rzymie r. 1553 w niedzielę i w święta swoich uczniów, zachęcając ich ku czci N. M. P. przez naśladowanie Jej cnót i częste przystępowanie do Sakramentów ŚŚ. Święty zapał do służenia Maryi ogarnął wkrótce prawie całą kształcącą się młodzież w Rzymie i w wielu miejscach powstawały takie same kongregacye. Grzegorz XIII 1677 r. związek Maryi pochwalił, a 5 grud. 1684 r. wydał bullę erekcyjną *Omnipotentis Dei*. Tak założono kanonicznie kongregacyę w Rzymie, która miała być matką (prima-primaria) wszystkich innych mających się założyć na świecie kongregacyj. Za Grzegorzem XIII poszli jego następcy: Sykstus V, Klemens VIII, Grzegorz XV, Benedykt XIV, szczególny przyjaciel kongregacyj maryańskich. Grzegorz XIII i Sykstus V oddali kongregacye pod najwyższy zarząd Generała T. J. dla zachowania ducha ascetycznego w sodalisach. Cel kongregacyi obejmuje całe życie sodalisa. Kongreg. chce wykształcić doskonałych ojców, małżonków, obywateli, urzędników, kupców, słowem mężów chrześcijańskich. Przez reformę stanów chce dojść do reformy świata. Nic więc dziwnego że kongregacye były tamą dla szerzącego się coraz bardziej protestantyzmu. Sodalisom zawdzięcza Styria i Kolonia utrzymanie katolicyzmu. Na innem polu odznaczyły się kongregacye francuskie. Tam pod kierunkiem O. Bagot, spowiednika Ludwika XIII, zawiązała się kongregacya duchownych, która stała się chlubą kraju i Kła, bo z niej wyrósł liczny zastęp apostołów i męczenników, tworzący tak zwane seminaryum Misyj zagranicznych. Po orgiach rewolucyjnych znowu odżyły kongregacye we Francyi i rozwinęły swą działalność. W r. 1820 staraniem sodalisów założono stowarzyszenie dobrych uczynków, które zajęło się szpitalami, więźniami i opuszczonemi dziećmi. Ze stowarzyszenia tego powstało później stowarzyszenie dobrych nauk. Trudno uwierzyć, powiada Benedykt XIV w bulli z d. 27 wrześ. 1748, jakie pożytki spływają na całe społeczeństwo z tej chwalebnej i pobożnej instytucyi. Ś. Karol Bor. usilnie starał się o zakładanie kongreg., na synodach zwykł był polecać spowiednikom, aby penitentów swoich nakłaniali do wstąpienia do kongregacyi. Ś. Alfons dodaje, że kongregacya jest arką Noego, gdzie można znaleść schronienie przed potopem grzechów i pokus. Leon XIII z powodu jubileuszu kongregacyi w brewe z d. 27 maja 1884 r. wielkiemi pochwałami ją zaszczycił, a w brewe *Nihil adeo* z 8 st. 1886 r. nazywa kongreg. „doskonałemi szkołami pobożności chrześcijańskiej i najpewniejszą tarczą niewinności dla młodzieży". Kongreg. Mar. bardzo się rozpowszechniły; w Polsce i Litwie było przynajmniej 20,000 sodalisów Maryi. Jedna z najdawniejszych kongregacyj zawiązana została w Wilnie zaraz po ogłoszeniu bulli erekcyjnej Grzegorza XIII, najświetniej zaś rozwijała się kongregacya szlachty przy Ś. Barbarze w Krakowie, założona 1603 r. Leon XIII reskryptem z d. 23 czerwca 1885 dał Generałowi T. J. władzę, aby mógł wszędzie zaprowadzać kongregacye maryańskie sam przez się, za pozwoleniem ordynaryatów biskupich. Kongregacye zaprowadzone w takich warunkach mają udział w przywileju danym przez Grzegorza XV, kongregacyom istniejacym przy domach i kłach T. J., t. j. nie są poddane przepisom bulli Klemensa VIII, ztąd może więcej kongregacyj zależnych od jednej kongregacyi istnieć w tem samem miejscu. Kongreg. każda ma rektora lub prezesa naznaczonego przez bpa. Zarząd kongreg. składa się z prefekta, dwóch asystentów, sekretarza i skarbnika. Nim ktoś zostanie przyjęty do kongreg. ma odbyć próbę przez czas 3 miesięcy. Przyjmowanie należy do prezesa, nieobecni przyjęci być nie mogą, przyjęci zaś powinni być wpisani w księgę (S. K. Odp. 16 czerw. 1887). Na wzór kongregacyj maryańskich założyły siostry Najśw. Serca Jezusowego w Lyonie r. 1831 kongregacyę Dzieci Maryi pod wezw. Niepok. Poczęcia, nietylko dla panienek swego pensyonatu, ale i dla pań w świecie żyjących; dla klas pracujących i ubogich zaprowadziły kongreg. M. B. Bolesnej.

Celem tej kongr. jest własne udoskonalenie i rozszerzenie dobrego wpływu na sfery społeczne. Odpusty kongreg. zyskuje także stowarzyszenie Dzieci Maryi ustanowione w r. 1847 i potwierdzone przez Piusa IX 20 czerwca 1847 r. dla domów Sióstr Miłosierdzia. Reskryptem z dnia 19 Lipca 1850 r. rozciągnięto ten przywilej na wszystkie domy XX. Misyonarzy, również na dzieci płci męskiej pod przewodnictwem Sióstr Miłosierdzia zostające. Nie dawno założono we Lwowie bractwo pod wezwaniem N. P. Maryi Łaskawej. Ojciec św. nadał mu zwyczajne odpusty brewem z d. 18 kwietnia 1890. (Por. *Przegląd powsz.* 1884 IV; 1885 I; *Dobry Pasterz* str. 191; *Książka Dzieci Maryi*, Kraków, SS. Miłosierdzia, 1875; *Sodalis Marianus*, Kraków 1904).

28) Stowarzyszenie Dzieci Maryi pod opieką Niepokalanej Bogarodzicy i św. Agnieszki przeznaczone jedynie dla dziewcząt, założone przez opata XX. Kan. Later. O. Passeri i urządzone kanonicznie w kle parafialnym św. Agnieszki po za murami w Rzymie. Pius IX brew. z d. 16 stycz. 1856 obdarzył je odpustami i przywilejami i podniósł je do godności stowarzyszenia z upoważnieniem agregowania stowarzyszeń tego imienia i celu, urządzonych przez bpów. Upoważnienie agregowania przeniesione zostało brewem z d. 4 lutego 1870 r. do Ks. Generała XX. Kan. Regularnych Later. (S. Pietro in Vincoli w Rzymie). Liczne są odpusty i przywileje (ob. Rescr. auth. II n. 51). (Por. Passeri Alberto, *Manuale grande della Primaria etc. delle Figlie di Maria*, Roma 1884).

29) Stowarzyszenie na cześć Niepokalanej P. M. i św. Alojzego przeciw niegodziwym mowom i żartom założył O. Basile T. J. Członkowie obowiązani są: 1-o wstrzymać się od wszelkich niegodziwych mów i żartów i nie pozwalać na takowe, 2-o w ur. Niepokalanego Poczęcia, Oczyszczenia, Zwiastowania, Wniebowzięcia, Narodzenia, N. M. P. Różańcowej i w ur. św. Alojzego albo w niedzielę podczas oktawy tego święta przystępować do Sakramentów SS:, 3-o codziennie na cześć N. Poczęcia P. M. odmawiać pozdrowienie anielskie z wezwaniem: „niech będzie pochwalone święte i niepokalane Poczęcie Błogosławionej P. Maryi“ i na cześć św. Alojzego 1 Ojcze nasz i 1 Zdrowaś Marya, aby zyskać wytrwanie w swoich przedsięwzięciach. Pius IX d. 7 wrześ. 1865 r. aprobował to stowarzyszenie i pozwolił, by przez każdego kapłana mogło być wprowadzone za pozwoleniem bpa dyecezyalnego. Aby zyskać odpusty, nie potrzeba kanonicznej erekcyi, ponieważ to stow. nie jest bractwem.

30) Bractwo 7 boleści P. Maryi z czarnym szkaplerzem. Siedmiu pobożnych mężów we Florencyi, założyło w pobliżu tego miasta w połowie XIII w. na rozkaz M. Boskiej zakon Serwitów, czyli sług Maryi, których szczególnem zadaniem miało być ustawiczne rozważanie boleści Matki B. i rozszerzanie tego nabożeństwa pomiędzy ludem chrześcijańskim. Założyciele zakonu zaczęli rozdawać czarny szkaplerz pomiędzy wiernych, którzy choć nie wstępowali do zakonu, jednak chcieli być sługami Maryi i rozważać boleści M. B. Oto początek bractwa 7 boleści M. B. Urządzenie kanoniczne bractwa 7 boleści z udzielaniem odpustów należy do X. Generała Serwitów. Przy erekcyi Br. należy zachować przepisy bulli Klemensa VIII. Bpi nie mają upoważnienia erekcyi tego bractwa. Przy urządzaniu tego bractwa należy przeznaczyć kaplicę bractwa lub ołtarz M. B. Bolesnej. Bractwa nie mające takiego ołtarza, nie odmawiające co piątek różańca o 7 boleściach M. P. i nie odprawiające procesyi w 3 niedzielę m. Września przestają istnieć. (Decr. auth. 208 z 14 lipc. 1756). (Por. Pecoroni, *Pratiche divote in onore di Maria Santissima Addolorata*, Roma, Salviacci 1859).

31) Br. św. Anioła Stróża założone przy kle N. M. P. na Jasnej Górze w Częstochowie, zatwierdzone przez Urbana VIII d. 8 październ. 1626 r. na prośby kr. Zygmunta III. Prymas Jan Wężyk na synodzie piotrk. polecił, aby w jego archid. przynajmniej przy jednym kle w dekanacie to Br. było zaprowadzone, również popierał je bp żmudzki Jerzy Tyszkiewicz. Celem stowarzyszonych było wykonywanie pilne przepisów religijnych, dobry przykład, polecanie się codziennie aniołom stróżom, szerzenie czci aniołów, unikanie przysięgi i nie wy-

mawianie wyrazu dyabeł. (Por. Biedrzycki Gaspar., *Officia Angelorum erga homines et hominum erga Angelos*, Cracoviae 1620; ks. Andrzej Goldanowski, *Bractwo św. Anioła Stróża. Powinności, artykuły, ustawy, porządki i odpusty*, Kraków 1641).

32) Bractwo św. Michała. Gdy nieprzyjaciele Kościoła usiłowali pozbawić Papieża panowania świeckiego (1860) powstało w Wiedniu stowarzyszenie wielu osób znakomitych pod wezwaniem św. Michała, którego P. Bóg dał Kościołowi za obrońcę, aby przyjść z pomocą Papieżowi. Pius IX d. 7 Marca 1860 r. aprobował to stowarzyszenie. Bractwo św. Michała wprowadzono najprzód w archidyecezyi wiedeńskiej, a potem w innych miejscach Austryi, Niemiec i Włoch. U nas w r. 1596 zaprowadzono Br. św. Michała albo żołnierskie przez Bernardynów. (Por. Marcin z Bydgoszczy, *Bractwo św. Michała Arch.*, Kraków 1610; *Officium pro confraternitate militari sub nomine et patrocinio S. Michael Archang.*, Cracoviae 1610).

33) Stowarzyszenie ustawicznej czci św. Józefa powstało w Medyolanie, aprobowane 12 grudnia 1853 przez arcybpa medyolańskiego. Celem tego stow. jest czcić św. Józefa. (Por. *Zachęta do czci nieustającej św. Józefa*, Druk. lud., Lwów; *De instituendis S. Joseph Deiparae sponsi sodalitiis*, Romae, Civ. Cath. 1872).

34) Br. św. Anny ob. Anny św. br.

35) Stowarzyszenie św. Franciszka Ksawerego dla nawrócenia grzeszników, złożone z ojców rodziny i młodzieńców, ma za cel pracować nad nawróceniem grzeszników. Powstało ono r. 1854 w Brukselli. Ojciec św. r. 1855 nadał temu stowarzyszeniu odpusty i pozwolenie agregowania wszystkich bractw tegoż imienia i celu w Belgii, według przepisów bulli Klemensa VIII.

36) Stowarzyszenie św. Wincentego powstało w Paryżu r. 1833. Celem stowarzyszenia jest: 1-o przykładem i radą utwierdzać członków w wykonywaniu obowiązków chrześcijańskich, 2-o odwiedzać ubogich, udzielać jałmużny, 3-o zajmować się wychowaniem i wykształceniem religijnem dzieci ubogich, 4-o rozpowszechniać moralne i religijne książki. Do tego stowarzyszenia kobiety przyjęte być nie mogą. Zadanie tego stowarzyszenia jest jednem z najważniejszych w naszych czasach, bo pomaga do rozwiązania kwestyi socyalnej. Jest ono oparte na gruncie wiary i Kościoła i ma za sobą gorące polecenie bpów i Ojca św. Leona XIII w Encyklice „Humanum genus".

37) Katolickie stowarzyszenie św. Franciszka Salezego powstało w Namours, następnie w r. 1857 w Paryżu. Celem jego jest pomoc klerowi przez zakładanie i wspomaganie szkół i zakładów wychowawczych, bibliotek parafialnych i rozszerzanie dobrych popularnych książek za niską cenę, urządzanie misyi. Ustawy stowarzyszenia aprobowane są przez Piusa IX i Leona XIII.

38) Stowarzyszenie św. Franciszka Regisa utworzyło się d. 13 lutego 1826 r. w Paryżu, za pozwoleniem ks. arcybiskupa; zadaniem B-a jest: zajmować się ubogimi dyecezyi paryskiej, żyjącymi nieprawnie, aby ich stosunek cywilnie i kościelnie prawnym uczynić i tym sposobem legitymować dzieci już urodzone albo mające się urodzić. Grzegorz XVI nadał temu stowarzyszeniu swoje błogosławieństwo i dekretem Ś. K. Odp. z d. 28 lutego 1834 r. niektóre odpusty, pomożone d. 7 czerwca tegoż roku.

39) Bractwo nauki chrześcijańskiej czyli Jezusa, Maryi i Józefa w celu rozszerzania nauki chrześcijańskiej. Założył je Marek de Sadis Cusani, szlachcic medyolański w r. 1560, gromadząc w Rzymie około siebie gorliwych mężów w celu nauczania dzieci i dorosłych wiary chrześcijańskiej. Papieże: Pius IV, Grzegorz XIII, Klemens VIII i Leon XI to stowarzyszenie szczególną opieką otaczali, a kard. Bellarmin T. J. napisał dla tego stowarzyszenia katechizm, aby wszędzie jednozgodnie nauczano. Paweł V bractwo nauki chrześcijańskiej bullą *Ex audito nobis* podniósł do godności arcybractwa, umieszczając je u św. Piotra w Rzymie, nadał mu liczne odpusty

i pełnomocnictwo agregowania innych bractw. W Polsce najwięcej rozpowszechnione było to bractwo w dyecezyi żmudzkiej. Kanoniczne ustanowienie bractw tych należy jure ordinario do bpa dyecezyalnego. Aby wszystkie bractwa jednej dyecezyi miały udział w odpustach, wystarcza, by jedno z nich połączyło się z arcybractwem rzymskiem w S. Maria del Pianto. (Paweł V i Ś. K. Odp. Dekr. z d. 23 marca 1711 r.; Decr. auth. 35). (Por. *Objaśnienie o bractwie albo kongregacyi Doctrinae christianae*, Wilno 1772).

40) Br. św. Benona było niegdyś w Warszawie, gdzie r. 1711 oddawało wielkie usługi zapowietrzonym (Sobieszczański, *Rys. hist. stat. wzrostu i stanu m. Warszawy*, p. 19).

41) Br. św. Jana Nepomucena zaprowadzone przez bernardynów w kościołach poklasztornych. W Toruniu powstało r. 1736, w Koźminie r. 1753, w Kaliszu przy kle św. Mikołaja.

42) Br. św. Józefa z Arymatei i Nikodema założył Jan Jachnowicz T. J. w Wilnie celem grzebania umarłych, zwłaszcza ubogich.

43) Br. św. Katarzyny około r. 1350 zaprowadzone na Pomorzu, celem grzebania ciał zmarłych, które morze na brzeg wyrzucało.

44) Br. św. Rocha zaprowadzone przez bpa poznań. Szczepana Wierzbowskiego przy kle św. Krzyża w Warszawie, potwierdzone przez Stolicę Ap. i licznymi odpustami obdarzone. Celem B-a jest postęp w cnocie i wzajemna pomoc w chorobie. Dla tego to B-a r. 1707 napisane zostały gorzkie żale, które na nabożeństwach pasyjnych w W. Poście bywają śpiewane po wszystkich kłach. (Por. *Pielgrzym niebieski Roch św.*, Warszawa 1705).

45) Br. św. Urszuli założone r. 1387 w Krakowie przy kle św. Szczepana. Opisał je ks. Krzysztof Trzciński w książce: *Bractwo św. Urszuli—prawa i przywileje*, Kraków 1614.

Były i są jeszcze po niektórych kłach polskich br. św. Józefata, Ładysława z Gielniowa, Łazarza, Tekli, Wojciecha i innych.

46) Br. dobrej śmierci zaprowadził r. 1648 w kle del Gesu w Rzymie ks. Generał T. J. Wincenty Karafa. Aleksander VII nadał opusty brewem z d. 21 sierpn. 1655 r. Benedykt XIII bullą *Redemptori Nostro* z d. 23 września 1729 r. podniósł kongregacyę do arcybr., poddając ją kierownictwu X. Generała T. J. Leon XIII reskryptem z d. 22 st. 1827 r. nadał Generałowi T. J. pełnomocnictwo urządzania bractw w innych kłach, nie należących do T. J. Leon XIII postanowił reskr. Ś. K. Odp. z d. 17 wrz. 1887 r., że żadna kongregacya utworzona przez bpa mocą nadzwyczajnych pozwoleń niema udziału w odpustach, jeżeli nie jest połączoną z główną kongregacyą rzymską. Celem tej kongregacyi jest przygotowanie wiernych na szczęśliwą śmierć, przez pamięć na cierpiącego i umierającego Zbawiciela i przez życie prawdziwie chrześcijańskie.

47) Br. Trzeźwości założył O. Matheu, kapucyn w r. 1838. Ks. bp wrocławski ma pełnomocnictwo od Piusa IX reskryptem z d. 28 lipca 1851 r. pobożne stowarzyszenia pod tymże tytułem i według tegoż statutu prawnie ustanowione do rzeczonego bractwa wcielać i przyjmować do uczestnictwa w odpustach. Zadaniem jest członków od wszelkich rozpalających napojów całkowicie się wstrzymywać, codziennie krotką modlitewką św. Aniołowi Stróżowi się polecać, w niedzielę i święta M. B. jedno Zdrowaś Marya odmówić. (Por. *Bractwo trzeźwości*, Wrocław; *Statuta Bractwa Wstrzemięźliwości. Sumptibus Curiae Archiepiscopalis Poznaniensis).*

48) Stowarzyszenie do rozkrzewiania dobrych książek istnieje we Francyi, założone w Bordeaux 1830, które w r. 1831 podniesione zostało do godności arcybractwa dla Francyi (Rescr. auth. II n. 68). Na Śląsku austryackim jest stowarzyszenie bł. Sarkandra czynne w tym kierunku; w Poznańskiem i w Prusiech stowarzyszenie św. Karola Borom. Te jednak nie mają odpustów.

49) Stowarzyszenie rozkrzewiania wiary pod wezwaniem św. Franciszka Ksawerego, założone w Lugdunie staraniem pani Jaricot. Pius VIII i następcy ubogacali

je licznymi odpustami. Leon XIII encykliką d. 3 grud. 1880 r. gorąco je wszystkim zalecił. Celem tego stowarzyszenia jest pomagać jałmużną i modlitwą do rozkrzewiania wiary św. po całej ziemi. (Por. *Ustawy rozkrzewiania wiary pod wezw. św. Franciszka Ksaw.*, Kraków 1887. Nakł. X. Hołubowicza).

50) Dzieło św. Dziecięctwa Pana Jezusa dla ratowania dzieci pogańskich, założone przez ks. Karola Augusta de Forbin-Jansona r. 1834 w celu ratowania biednych pogańskich dzieci w Chinach. Celem tego stowarzyszenia jest gromadzić dzieci od najmłodszych lat około Boskiego Dzieciątka, aby patrząc na ten najświętszy wzór uczyły się miłość bliźniego czynnie okazywać dla własnego udoskonalenia. Każde dziecko ochrzczone może być członkiem tego dzieła i zostać takim aż do 21 roku życia. (Por. *Głos Najśw. Dzieciątka Jezus do dzieci w ziemiach polskich*, Kraków 1888. Nakł. dyrekcyi dzieła św. Dziecięctwa).

51) Dzieło szkół wschodnich. Celem dzieła jest rozpowszechnienie jedności katolickiej na Wschodzie przez wychowanie nowych pokoleń za pomocą szkół, ochron, domów sierot i t. p., a zwłaszcza przez wykształcenie dobrego kleru wschodniego. Zawdzięcza ono swoje istnienie O. Gagarinowi T. J. r. 1825. Ks. Lavigerie r. 1856 rozpowszechnił to dzieło po całej Francyi. Leon XIII encykliką z 3 grud. 1880 r. szczególnie to dzieło polecił.

52) Stowarzyszenie misyjne Leopoldynowe w cesarstwie austryackiem. Celem tego stow. jest wspomaganie misyj katolickich w Ameryce przez modlitwę i zachęcenie wiernych do rozkrzewiania Kościoła Chrystusowego.

53) Stowarzyszenie modlitwy o jedność w wierze. Celem tego stow. założonego 1852 r. jest pomoc w przywróceniu w Niemczech i na całym świecie jedności wiary. Leon XIII aprobował to stow. d. 7 maja 1887.

54) Stowarzyszenie św. Bonifacego założone w r. 1849. Celem tego stow. jest wspierać modlitwą i jałmużną katolików między inowiercami rozproszonych, którzy ani kościołów parafialnych, ani księży, ani szkół katolickich nie mają, przez zakładanie stacyj misyjnych, szkół katolickich i utrzymywanie księży misyjnych. (Por. *Książeczka dla braci i sióstr czyli bractwa św. Bonifacego i św. Wojciecha.* Pelplin. Komitet dyecezyalny).

55) Apostolskie stowarzyszenie kapłanów świeckich założone w r. 1875 przez X. Lebeurier jest to zgromadzenie kapłanów zachowujących jedną wspólną regułę i pomagających sobie w dziełach świętej służby Pańskiej.

56) Stowarzyszenie kapłanów: Associatio perseverantiae sacerdotalis, założone r. 1868 przez X. Rudolfa Kollera w Wiedniu. Członkiem stowarzyszenia może zostać każdy kapłan, mający dobrą wolę dążenia do osiągnięcia celu stow. Celem stow. jest wogóle uświęcenie własne i wytrwanie do końca w stanie kapłańskim.

57) Stowarzyszenie czeladzi katolickiej założył X. Adolf Kolping r. 1849 w Elberfeldzie.

58) Stowarzyszenie Matek chrześcijańskich powstało w r. 1850 w Lille we Francyi. R. 1856 podniesione zostało do godności arcybractwa. Dnia 20 września 1889 r. uzyskaała kongregacya Matek chrześciańskich przy kle św. Dominika w Poznaniu indult, na mocy którego zostało zatwierdzone i do godności arcybractwa wyniesione z przywilejem zakładania i agregowania bractw religijnych w archidyecezyach: Poznańskiej i Gnieznieńskiej. Celem bractwa tego jest modlitwą, słowem i uczynkami pracować nad chrześcijańskiem wychowaniem młodzieży, nad pobożnem życiem rodzin katolickich. Stowarzyszeniem rządzi duchowny przełożony i jego asessor, jako też zarząd czyli rada, składająca się z Matek chrześcijańskich. Bractwo to istnieje w Warszawie przy kle PP. Wizytek.

59) Stowarzyszenie rodzin na wspólną modlitwę wieczorną przed obrazem św. Rodziny założył r. 1861 O. Francoz T. J., potwierdził Pius IX brew. z d. 5 stycz. 1870 r. Celem tego stow. jest uświątobliwienie ro-

dzin za pomocą wspólnego odmawiania modlitw wieczornych.

60) Pobożne stowarzyszenie dla zakrystyanów i służących do mszy pod wezw. św. Jana Berchmansa założył X. Wincenty Basile T. J. Zadaniem tego stow. jest pobudzić stowarzyszonych, aby służbę swoją z godnością i uszanowaniem spełniali ku czci P. Boga i zbudowaniu wiernych. Ku temu celowi przepisał ustawy. (Por. *Acta S. Sedis*, I pag. 689). Pius IX aprobował to stow. d. 21 wrześ. 1865 r.

61) Stowarzyszenie na cześć Trójcy Przenajśw. dla wybawienia dusz z czyśca powstało w Paryżu r. 1847, potwierdził je arcybiskup Sibour. Na początku r. 1857 poddało się stowarzyszenie na zawsze kierownictwu Zgromadzenia XX. Misyonarzy. Pius IX potwierdził to stow. i wzbogacił odpustami d. 20 września 1859. W Krakowie zostało zaprowadzone r. 1865. (Por. *Dzieło Trójcy Przenajśw. dla wybawienia dusz z czyśca*, Kraków 1880. Nakł. X. Soubieille).

62) Trzeci zakon św. Franciszka. Święty Franciszek otrzymał od Pana Boga posłannictwo założenia trzech zakonów, mówi św. Bonawentura: 1) jest zakon braci mniejszych, 2) sióstr Klarysek, 3) zakon braci i sióstr od pokuty; ten ostatni dla osób wśród świata żyjących. W r. 1221 Luchezyan kupiec, nawrócony przez św. Franciszka, prosił za swoją żoną Bonadonną i wielu innemi osobami o habit zakonny. Św. Franciszek dał im niektóre przepisy i napisał regułę. Tegoż samego roku 1221 zakon uzyskał aprobatę pża Honoryusza III. W ten sposób ustanowiony trzeci zakon jest rzeczywistym zakonem, zupełnie różnym od wszystkich bractw, ponieważ ma właściwą sobie regułę, potwierdzoną przez Stolicę Apostolską, ma nowicyat, habit i profesyę. Takie jest orzeczenie Benedykta XIII, które to orzeczenie potwierdził Leon XIII d. 7 lipca 1883 r. Mimo to trzeci zakon dla żyjących w świecie jest zakonem prawdziwym tylko w znaczeniu ogólnem. Zakon trzeci składający się ze świeckich jest pośrednim pomiędzy zwykłem życiem chrześcijańskiem w świecie a życiem ściśle zakonnem w klasztorach. Mikołaj IV potwierdził uroczyście ten zakon 1298 r.; wielu sławnych papiczy, od Grzegorza IX począwszy aż do czasów obecnych było tercyarzami. Za Jana XXII otworzył ten zakon klasztory dla dziewic i domy zakonne dla mężczyzn za pozwoleniem tegoż pża r. 1324. W r. 1227 św. Elżbieta w Niemczech złożyła pierwsza ślub czystości, jak świadczy św. Antonin, i w tej miejscowości powstały oddzielne klasztory braci i sióstr, praktykujących życie wspólne (Listy Bonifacego VIII z r. 1294 i 1296). W r. 1394 powstał pierwszy we Włoszech dom zakonny z zupełną klauzurą i tak trzeci zakon, powiada Benedykt XIII, przeszedł do doskonałości stanu zakonnego przez kongregacye regularne. W wieku XV trzeci zakon i tercyarstwo świeckie nie przestawało wzrastać, szczególnie popierane przez św. Jana Kapistrana. W czasach następnych herezya i bezbożność bardzo przeszkadzały temu rozwojowi. Pierwszą polką, która nosiła suknię trzeciego zakonu była bł. Grzymisława, córka Jarosława, księcia ruskiego i matka bł. Salomei, królowej halickiej i Bolesława Wstydliwego króla polskiego. Mąż błogosławionej Salomei, król halicki Koloman i bł. Kunegunda, żona Władysława Wstydliwego należeli do trzeciego zakonu. Obie królowe wstąpiły potem do drugiego zakonu Klarysek, z których pierwsza krakowskiego, a druga starosandeckiego klasztoru jest fundatorką. W r. 1232 sprowadzeni zostali Franciszkanie do Polski, a z nimi rozwinął się szeroko zakon trzeci. Dzisiaj domów zakonnych męskich mała jest liczba, domy zaś sióstr mnożą się na całym świecie, pięknie się rozwijając. Zakon dzieli się na dwie kategorye: pierwszą stanowią tercyarze zwani świeccy, druga tercyarze zakonni. Tercyarze świeccy dzielą się na dwie klasy: na kongregacyjnych, którzy żyją w kongregacyach kanonicznie założonych i na tercyarzy pojedynczych, którzy de żadnej kongregacyi nie należą. Tercyarzy świeckich nazywano również poenitentes lub continentes. Druga kategorya tercyarzy jest zakonna i obejmuje tercyarzy regularnych i zakonnych płci obojej, mieszkających w klasztorach. Zakonne różnią się od regularnych tem, że nie składają ślubów uroczystych, lecz tylko proste i nie mają ściślej klauzury. Takie

są Felicyanki, powstałe w Warszawie w połowie XIX w. i Franciszkanki trzeciego zakonu od św. Józefa niedawno powstałe. Do zakonnych tercyarzy należą bracia eremici i siostry, pustelnice w samotniach, siostry tercyarki, żyjące jak zakonnice w swoich domach. Liczne odpusty, przywileje i ustawy trzeciego zakonu Leon XIII konstytucyę *Misericors Deus* z d. 13 maja 1883 r. potwierdził. (Por. Barczewski, *Nowa reguła trzeciego zakonu św. Franciszka*, Pelplin 1885; X. S. R., *Przewodnik duchowny dla Tercyarzy*, Lwów 1884).

Trzeci zakon św. Dominika. W walkach przeciw Albigensom św. Dominik powierzył obronę swego zakonu zebranym wojskowym ochotnikom. Imiona tychże zapisał w poczet braci swoich, pod nazwą rycerzy za Chrystusa wojujących i dał im pewne ustawy. Oto początek trzeciego zakonu dominikańskiego r. 1209, którego ustawy pochwalił Innocenty III, a potwierdził Grzegorz IX. Po skończonej wojnie z Albigensami 1285 r. zreformowano regułę i pozostawiono tylko obowiązki pokutne, które św. Dominik tylko dla tercyarzy przepisał. Regułę zreformowaną potwierdzili Honoryusz IV, Jan XXII, Bonifacy IX, Innocenty VII Eugeniusz IV i Benedykt XIII. (Por. X. F. Gawłowski, *O Tercyarstwie czyli trzeciej regule św. Ojca i Patryarchy Dominika zakonu kaznodziejskiego od pokuty zwanej*, Kraków 1863).

Trzeci zakon Najświętszej Maryi Panny z góry Karmelu i św. Teresy Mikołaj V (1452) i Sykstus IV (1476) potwierdzili powagę apostolską i nadali wszystkim, którzy doń należą te same łaski i przywileje, z których korzystają trzeci zakon św. Franciszka i św. Dominika i Pustelników św. Augustyna. (Por. Miłkowski, *Trzeci zakon N. M. Panny z góry Karmelu i św. Teresy*, Kraków 1877; Ks. Arndt Augustyn T. J., *Odpusty*, Kraków 1890).

Ks. S. G.

Bractwa strzeleckie czyli kurkowe, początek swój wzięły z Niemiec, gdzie zakładano je przeważnie w celach obrony miast przed zbrojnymi napadami. Kiedy za Kazimierza Wielkiego w Polsce 70 miast zostało ufortyfikowanych i rządziło się prawem magdeburskiem, niewątpliwie większość ich posiadała także B. s. Nadawniejsze wiadomości o nich dotyczą Krakowa, Warszawy, Torunia, Lwowa, Poznania i Kalisza. Strzelano już to do celu, już jak w Krakowie, Warszawie i Lwowie, do koguta czyli „kurka“, skąd i nazwa. Aczkolwiek B. s. religijnemi w ścisłem znaczeniu nie były, jednakże obchody ich miały charakter klny i z różnemi wiązały się nabożeństwami. Pierwotnie strzelano z łuków, od czasów zaś Henryka Walezyusza z palnej broni. Ostatnim królem kurkowym w Rzeczypospolitej był Stanisław Piątkowski (1793 r.). W Krakowie i Lwowie B. s. istnieją dotąd i zachowały prastare zwyczaje swoje. W Poznaniu ostatniemi czasy zaciekłość germanizatorska i tutaj wdzierać się poczęła, tak, że Polacy prawdopodobnie będą musieli z B. s. tamtejszego się usunąć. Uroczystości, zwyczaje, przywileje i zasługi B. s. opisał w pięknem dziełku Tomasz Kulczycki, *Rys historyi towarzystwa strzeleckiego lwowskiego*, Lwów 1848). (Por. *Encykl. Starop. Illustr.* III, str. 122 i nast.).

(Ch.).

Braga, arcybiskupstwo w północnej Portugalii: 1) Miasto B., położone w urodzajnej i malowniczej okolicy nad rzeką Dente, dopływem Cavado, dziś w prowincyi Entre-Duoro-e'Minho, w starożytności jako kolonia rzymska nosiło nazwę Bracara Augusta. W średnich wiekach B. przeszła w ręce królów swewijskich, stała się ich rezydencyą, a od r. 770 — 1040 władali nią Maurowie. — 2) Biskupstwo w B. najprawdopodobniej powstało w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Dzieje z r. 390 wspominają Paternusa, bpa w B., a istnienie metropolii odnoszą do czasów Swewów (V w.). Po zajęciu kraju przez Maurów, od r. 711 B. została zaliczoną do biskupstw in part. infid. jako sufragania arcybiskupstwa w Oviedo, ale po wypędzeniu najezdźców, 1088 r. papież Urban II przywraca metropolię w B., a pż Kalikst II (1119—1124) zalicza do niej bpstwa w Astorga, Lugo, Tuy, Mondonedo, Orense, Porto, Coimbra, Viseu, Lamego, Idanha, Britonia (Por. Mansi, XX, 682; XXI, 168, 193). Z czasem powstają metropolie w Lizbonie, Evorze,

przy B. zostają tylko bpstwa w Braganza-Miranda, Coimbra, Lamego, Oporto i Viseu i ten stan rzeczy przetrwał do dnia dzisiejszego. Od XV wieku arcybiskupi z B. noszą tytuł „hrabiów de Arganil“; pż Eugeniusz IV r. 1439 nadaje im przywilej koronowania królów portugalskich, ale w XIII w. St. Ap. przenosi te prawa na patryarchę lizbońskiego. (Por. Bened. XIV, *De syn. dioeces.*, 13, 7, 9, 11). — 3) Biskupi tej stolicy wspominani są dopiero w XIV wieku. Po wymienionym Paternusie (około 390 r.), historya VI w. chlubnie wspomina św. Marcina (572 — 580). Św. Grzegorz z Tours nazywa go najuczeńszym mężem swojego czasu. Starożytne kroniki podają, że Marcin pochodził z Panonii, w Palestynie przyjął habit zakonny; pełen nauki i żarliwości, apostołował w Europie, a przybywszy do Hiszpanii nawrócił króla Swewów, Charraricha, aryanina do wiary prawdziwej, wybudował klasztor pod Bragą w Duma; za staraniem króla Duma zostaje bpstwem, a Marcin jego pierwszym pasterzem, wkrótce potem obejmuje stolicę w B. (Por. Ferraras, *Allgem. Historie von Spanien*, deutsch von Baumgarten, II, 245... Mansi, IX, 830). W XIII w. w B. zasiada arbp Piotr Julian, 1276 r. obrany pżem pod imieniem Jana XXI (jedyny portugalczyk na St. Ap.), † 1277 r.; w XVI w. panuje gorliwy i uczony pasterz, błog. Bartłomiej de Martyribus (ob. art. Bartłomiej de Mart.); w XVII w. Roderich da Cunha (1627 — 1635), autor dzieła *Historia eccl. da Igreja de Lisboa* (Lisbona 1642); z tej też rodziny jest dzisiejszy pasterz Emmanuel da Cunha. — 4) Dyecezya B. obecnie liczy 22 archipresbyteryaty, około 125 parafij (podług innych 1296), kapłanów 989, wiernych 719,300.—5) Synody: 411 pierwszy wspomniany w dziejach (Por. Hefele, *Konciliengesch.*, II, 104); z r. 563— przeciwko Pryscyllianom; w r. 572 i 673 odbyte synody zostawiły kanony dyscyplinarne: w XVI w. pod infantem Enrique i bł. Bartłomiejem de Mart. zostawiły wydrukowane zbiory postanowień. (Por. Moroni, VI, 85..., Gams, *Ser. epp.* 93... W. W. t. II, kol. 1177—1180 i tam podaną bibliografię).

X. C. S.

Brahma, ob. Brama.

Brahmani, ob. Bramini.

Brahmany, ob. Bramany.

Brahminizm, ob. Bramanizm albo Braminizm.

Brama (sanskryckie Brahma). Z wyrazem B. spotykamy się kilkakrotnie w Mantrach (ob.) i najczęściej w znaczeniu „modlitwy“. Nie można napewno twierdzić, by pod tą nazwą była czczona Najwyższa Istota przez jakieś pokolenia aryjskie, chociaż twierdzące zdanie nie jest nieprawdopodobne. W Upaniszadach (ob.) dopiero rzecz o Bramie traktowana jest obszernie i naukowo. Pod wyrazem Brahma, Brahman (w rodz. nijakim) uczeni Hindowie pojmują najwyższy duch świata, tchnienie życia, „atman“ (duch), a raczej paramatman (duch najwyższy). Ten duch jest samoistny (ens a se), wiekuisty, bezcielesny, niemateryalny, niewidzialny, bez początku i końca, a przytem niezmienny, niepodzielny i niepojęty. Przenika on wszystkie jestestwa, nieorganiczne i organiczne, kamienie, rośliny, zwierzęta, ludzi i bogów, lecz niema osobowości, indywidualności, niema świadomości ani samego siebie, ani innych istot: jest niezmienny a zarazem bezczynny. Tak pojęty Brahman może być tylko przedmiotem rozmyślań, uczonym być nie może. Na takiem oderwanem pojęciu Najwyższej Istoty Hindowie poprzestać nie mogli, pojęcie to nie zadawalniało naturalnego pragnienia człowieka, odnośnie do Boga osobowego, nie tłumaczyło świata i jego zagadnień, wreszcie nia licowało z pojęciami, wyrażonemi w Mantrach; filozofowie hinduscy postarali się naciągnąć wyobrażenia swe o Brahmanie do pojęć Boga osobowego. Brahman, duch świata, uświadomił się, wydając ze swej substancyi uchwytną osobistość, zwaną Brahma (rodz. męski). Ten Brahma stworzył, a raczej uczynił cały świat, wyprowadzając wszystko z substancyi Brahmana; wszystko tedy, co istnieje: kamienie, rośliny, zwierzęta, ludzie, duchy i sami bogowie są cząstką Brahmana. W tych istotach Brahman ma świadomość i w nich odbiera od ludzi cześć. Brahma nie stworzył świata, lecz go wyprowadził ze swej substancyi i z materyi, która jest odwieczną. Brahma w dalszym rozwoju

nauki o nim uznany został za pana zachowawców świata, których jest ośmiu: Indra, Agni, Waruna, Surya, Czandra (Soma), Waju, Jama i Kuwera a zarazem jest pierwszym wśród trzech (trimutri) bogów: Brahma, Wiszuu i Siwa. Brahma wyobrażony bywa w postaci siedzącej, z czterema głowami, zwróconemi w cztery strony świata i tyluż rękoma. Czasami obok Brahmy spotykamy żonę jego Saraswati, opiekunkę wymowy, sztuk i nauki. (Por. *Religie Aryów wschodnich*, ks. Wł. Zaborskiego T. J., Kraków 1894).

X. H. P.

Bramanizm albo Braminizm, okres przejściowy między Prawedyzmem i Hinduizmem, t. j. między pierwotnem jednobóstwem Hindów i ich późniejszem wielobóstwem. Ob. Hinduizm.

Bramany, księgi święte Hindów, zawierają przepisy liturgiczne, legendy mające związek z legendami, a nadto rozprawy i komentarze odnoszące się do różnych ustępów z Mantry. Wszystkie Wedy z wyjątkiem Jadżur-Wedy, posiadają własne Bramany. Najstarsze wśród nich pochodzą z VIII wieku przed Chr., inne t. zw. „małe“ sięgają V w. przed Chrystusem. Chociaż Bramany zawierają przepisy liturgiczne, z powodu jednak różnorodności przedmiotów, jakimi się zajmują, nie mogły służyć kapłanom przy sprawowaniu obrzędów; w tym celu ułożono osobne zbiory, zwane Sutra, które w zwięzłych słowach zamykają treść obrzędów. Niektóre części Bramanów noszą nazwę Aranjaka; zajmują się one najwznioślejszemi zadaniami dotyczącemi początku świata, stworzenia człowieka i przyszłego życia i dały początek Upaniszedom (ob.), w których rozwijano myśli zawarte w Aranjaka. (Por. *Religie Aryów wschodnich*, ks. Wł. Zaborskiego T. J. 1894).

Bramini. Aryowie należący do rasy białej, zajmowali półwysep Indyjski, spotkali się tu z ludnością, należącą do różnych ras barwy śniadej, a nawet czarnej, stąd też powstał naturalny podział na dwie części rasy. Kasty (kasta jest wyrazem portugalskim i znaczy „rasa“, w języku sanskryckim mówi sie warna t. j. barwa): białą, panującą Aryów i śniadą i czarną, nie Aryów; lecz wśród samych zdobywców istniały w czasie podboju różne warstwy społeczne, dlatego w epoce, w której powstała księga „Praw Manu“. Rozróżniano w społeczeństwie hinduskiem następujące cztery kasty: Brahmanowie (Bramini); Kapłani, najwyższa warstwa społeczna; Kszatryowie — wojownicy, Waisiowie — wieśniacy; Sudrowie — nie Aryowie. Z czasem powstawała coraz większa liczba kast; w IV wieku przed Chrystusem było ich siedem. Powoli skutkiem przewrotów politycznych, mieszanych małżeństw i zmiany zatrudnień, zatarły się wybitniejsze różnice tych klas, urabiały się inne stosunki społeczne, powstawały nowe i nader liczne kasty, które z poprzedniemi mały mają związek. Z dawnych czterech warstw społeczeństwa hinduskiego Bramini jedynie zachowali czystość krwi, chociaż podzieleni na różne grupy, różnią się między sobą nazwą i rangą; są dziś jedynymi przedstawicielami i rzeczywistymi potomkami Aryów, dawnych zdobywców półwyspu Indyjskiego; oni stanowią jedyną arystokracyę rodową i zachowali swe dawne wpływowe stanowisko, oni są kapłanami, ale jedynie w sektach czysto hinduskich. Żaden Bramin nie śmiałby brać udziału w starym kulcie przedaryjskim, który przechował się dotąd w niektórych miejscowościach Indyj, a tem bardziej nie mógłby piastować w nim godności kapłańskiej, bez utraty praw swej kasty. Co więcej, Bramini, których nazywają w Dekhanie Namburami, dlatego że są kapłanami Nairów, którzy jakkolwiek należą do sekty hinduskiej, lecz zachowali swe dawne zwyczaje drawidyjskie, są pogardzani przez Braminów północnych. Nie każdy tedy kapłan w Indyach jest Braminem i naodwrót, nie każdy Bramin jest kapłanem. Bramini oddają się różnym zatrudnieniom i rzemiosłom, z wyjątkiem tych, które nie licują z ich godnością rodową. Ten różny rodzaj zajęcia sprawił, iż dzisiejsi Bramini, jakkolwiek ród wiodą od Aryów, co więcej, jakkolwiek są potomkami dawnych już Braminów i przepasani są „świętym sznurem“, który im daje prawo do tytułu szlachectwa, mianowicie do nazwy dwi-dża, t. j. „podwójnie urodzony“, pomimo to jednak dzielą się na mnóstwo kast, nie mających z sobą żadnej łączności, do tego stopnia, że nawet związki małżeńskie pomiędzy niektóremi

z tych kast nie są dozwolone. Kasty bramińskie różnią się nazwą, zajęciem i rangą. Najwyższa kasta bramińska nosi nazwę Cittapawana, do której należał słynny Nana-Sahib (ob.). Bramini z kasty Jadżurwedi zajmują się handlem. Kasta Dewruch oddaje się rolnictwu, Telandżi służą przy wojsku, inni wykonywują różne rzemiosła, a nawet służą po dworach bogatych Hindów. Monier Williams (*Brahm. und Hind.* str. 386), doskonały znawca stosunków hinduskich pisze: „Obecnie w każdej rodzinie bramińskiej ojciec przeznacza swemu synowi zajęcie i wybiera dla niego stan świecki lub duchowny. Bramini, jak wiadomo nie wszyscy są kapłanami, lecz poprostu są warstwą społeczną, jak i u nas, złożoną z dwóch klas; jedni są kapłanami, którzy zwyczajnie zowią się Bhikszuka, drudzy zaś zajmują świeckie stanowiska i nazywają się Gryhaszta. Wśród kapłanów, tak zwani Purohici, stanowią najniższy stopień; nie posiadają oni wyższej nauki i mogą jedynie sprawować obrzędy domowe. Drugi stopień stanowią Guru, którzy uczą Mantrów i obrzędów religijnych. Wreszcie do trzeciego działu należą właściwi uczeni; dla tych ostatnich istnieją dwie szkoły: jedna teologiczna, w której wykładają Wedy kapłani, zwani Wajdik albo Jadżnika; z tej szkoły wychodzą doktorowie teologii i zostają w tychże szkołach nauczycielami; druga filozoficzna, gdzie się uczą filologii i filozofii, a uczniowie po ukończeniu otrzymują nazwę Sastri albo Pandit, co odpowiada również naszemu tytułowi doktora. Synowie Braminów, oddający się zawodowi świeckiemu, Gryhaszta, posyłani są do szkół angielskich. Tutaj uczą się po angielsku i mówią tym językiem zupełnie dobrze. W tych szkołach zwyczajnie piśmiennictwo hinduskie jest pomijane. Uczą się tu Shakspeare'a, Milton'a, Tennyson'a i wszystkich pierwszorzędnych pisarzy angielskich i dążą do tego, aby sami mogli pisać po angielsku. Tutaj również przywykają do puszczania w niepamięć swej religii, nawet co do jej pochodzenia, przytem jednak nie nabywają ochoty do chrześcijanizmu". (Por. *Religie Aryów wschodnich*, ks. Wł. Zaborowskiego, Kraków 1894).

X. H. P.

Bramo-samandża (po sanskrycku Brahma-samadż=zgromadzenie Bramy, albo Brahma-Sabha=wyznawcy Bramy, jako Boga jednego), nowsza sekta deistyczna indyjska wśród zwolenników wiszmizmu (XIX w.). Założycielem sekty jest Ram Mohun Roy, jeden z reformatorów wierzeń indyjskich, usiłujących wytworzyć religię narodową. W r. 1824 w Kalkucie za jego staraniem zawiązało się nowe towarzystwo religijne p. t. Brahma-Samadż lub Brahma-Sabha. Za podstawowy dogmat wzięto wiarę w jednego Boga, jako pierwotną religię Hindów. Założyciel Ram Mohun Roy, opierając się na dawnych księgach świętych, usiłował odtworzyć te wierzenia pierwotne, zresztą co do zwyczajów i obrzędów zachowywał wszystko nietknięte. Nowa sekta nie znalazła zwolenników, to też po śmierci założyciela († 1833 r.), jeden z członków Keszab Czandra Sen okazał się więcej postępowym, znosił kastowość, obyczaje i ceremonie małżeńskie, i w r. 1868 utworzył nowe zgromadzenie Bharata-warsziya Brahmaj-Samadż, ale gdy w r. 1879 ogłosił się prorokiem, marzył o rozpowszechnieniu religii swej po całym świecie, stracił wielu zwolenników i nie rozszerzywszy sekty † 1884 roku. Jeszcze za życia Keszaba odłączyli się od niego niektórzy członkowie, zakładając nowe stowarzyszenie Sadharan, poczem powstały inne drobne sekty, pokrewne nauką i dążeniami one przetrwały; w Bombaju i Madrasie. (Por. ks. Zaborski, *Religie aryów wschodnich*, Kraków 1894. str. 314—322; W E. I. tom 9—10, str. 340).

X. C. S.

Brancati Wawrzyniec, z zakonu Minorytów konwentualnych, sławny teolog, płodny pisarz, kardynał, ur. 10 kwietnia 1612 r. w neapolitańskiem miasteczku Lauria, w biskupstwie Policastri. W r. 1630 wstąpił do zakonu Franciszkanów, w którego szkołach Aversa, Neapolu, Ferarze i Bolonii wykładał następnie filozofię i teologię. W r. 1653 otrzymał katedrę teologii przy uniwersytecie rzymskim. Papież Aleksander VII mianował go konsultatorem Kongregacyi *s. Officii*, papież Klemens X pierwszym kustoszem biblioteki watykańskiej, a Innocenty XI—krdłem-kapłanem z tytułem od św. Augustyna. B. † d. 30 listopada

1693 r. Następujące jego prace ogłoszono drukiem: *Commentaria in IV et III lib. sententiar. Scoti*, 8 vol., Romae 1653—82; *Opuscula tria de Deo*, Romae 1687. Wielotomowa jego spuścizna rękopiśmienna traktuje przeważnie przedmioty, wchodzące w zakres działalności Kongregacyj kardynalskich. Życie Brancati'ego opisał Gabryel Babe w języku włoskim, Rzym 1889. (Por. Franchini, *Bibliografia Francescano Conventuale*, Modena 1693; Eggs, *Purpura docta*, LXI; Moréri, *Dictionnaire historique* „Lauria".

K. P.

Branchereau ks. sulpicyanin, współczesny, wydał *Méditations pour le clergé*, Paris 1891, 4 vol. in 12-o; *De la vocation sacerdotale*, Lyon 1896, in 18-o; *Examens* Tronsona; *Politesse et convenance ecclésiastique.*

Branda, kardynał, ob. Brandus.

Brandi R. P. jezuita włoski, współczesny komentator encyklik papieskich „Providentissimus Deus" w kwestyi biblijnej i „Apostolicae Curae" o nieważności święceń anglikańskich, wydane w tłumaczeniu francuskiem w Paryżu u Lethielleux 1898, in 8-o, p. t. *Rome et Cantorbéry etc.*

Brandenburg, marchia i niegdyś biskupstwo północnych Niemiec. Początki chiaństwa w B. sięgają wyprawy Karola Wielkiego poza Elbę. Podjęte wówczas usiłowania były bezskuteczne; ponowił je Henryk I, który zdobywszy zamek B. za warunek pokoju postawił przyjęcie chiaństwa. Uciskani wszakże Wendowie opierali się wszelkiemi siłami z obawy przed podbojem niemieckim. Dopiero Otton I po częściowem nawróceniu Wendów założył dwa bpstwa Hawelberg i B., oraz arcybiskupstwo Magdeburg. Powstania i bunty Wendów zniweczyły wszakże ten pierwszy posiew (983). Skuteczne nawrócenie marchii B. przypada dopiero na XII w., pierwiastkowo przez Premonstratensów (Norbertanów), a następnie przez Cystersów. Zasługa w tem wielka św. Norberta (ob.), który ze swymi braćmi osiadł w Magdeburgu (1129) i tam założył klasztor wraz z kościołem pod wezwaniem N. M Panny (Marienkloster). Pewna liczba tych zakonników osiedliła się w B., gdzie rezydował książę wendyjski, Przybysław, który wprawdzie ochrzcił się wraz z małżonką swoją (1125 r.), a nawet utrzymywał na dworze swoim kapłana, pogaństwa jednak w kraju wytępić nie zdołał. Właściwe dzieło misyjne rozpoczyna się z chwilą, gdy w B. osiadł bp Wiger, a Przybysław na przedmieściu Pardum założył klasztor Norbertanów (1149 r.). Od r. 1150 Albrecht Niedźwiedź (ob.) stał się panem marchii; był on zarazem żarliwym protektorem zakonu. Jednocześnie w r. 1170 założony został klasztor Cystersów. Oba te zakony ostatecznie zaszczepiły trwałe chiaństwo wśród Wendów. Od r. 1180 powstały i inne klasztory, słowem pod koniec XII wieku marchia B. była nawrócona. — Biskupstwo B., jak wspomniano, było założone przez Ottona I (949 r.), a pierwszy bp Dytmar rezydował tam jakiś czas. Zawierucha powstańcza Wendów zmiotła wszakże to pierwsze dzieło i dopiero od bpa Wigera (1138—1160) rozpoczyna się ustalony szereg bpów, pierwotnie po większej części wybranych z pośród Norbertanów, z których także przeważnie składały się kapituły, które wybierały bpów aż do r. 1447, kiedy prawo to bullą Mikołaja V przyznane zostało kurfirstowi brandenburskiemu. Pierwotnie biskupstwo B. podlegało Moguncyi, jako metropolii, następnie Magdeburgowi, od chwili założenia tego arbstwa. Ostatnim bpem był Mateusz v. Jagow († 1544 r.), który sprzyjał luteranizmowi. Ożenił się on ostatecznie i przyjął luteranizm. Kapituła oparła się reformacyi i nominalnie istnieje dotąd, a król pruski tytuły i dochody jako synekury rozdaje swoim wybrańcom. Najżarliwszą protektorką luteranizmu była żona Joachima I Elżbieta, która też po śmierci męża, przez wpływ na synów i radców państwa głównie przyczyniła się do protestantyzacyi B. Pomagał jej w tem wspomniany Mateusz Jagow. Do r. 1555 objawiała się tu i owdzie jeszcze opozycya. Ostatni franciszkanin † 1571 roku w Berlinie. Ostatnie jawne przyłączenie się kurfirsta Jana Zygmunta do Kościoła protestanckiego (1663 r.) zgniotło „resztki papiestwa". W XVIII wieku nabożeństwa katolickie zostały w całej marchii B. zabronione, pozwolił na nie dopiero Fryderyk Wilhelm I w niektórych miejsco-

wościach i to dla żołnierzy. Katolicy Berlina, których w r. 1720 liczono 800, uczęszczali tylko do kaplic poselstw katolickich. (Por. Roumer, *Cod. dipl. Brandenb.*, Berolini 1831—33; Gallus, *Geschichte d. Mark.*, Zulichau 1792; Laspeyer, *Die Kath. Kirche Preusens*, Halle 1840; Wartenbach, *Beiträge zur Gesch. d. Mark. B.*, Berlin 1882).

(Ch.).

Brandeum w starożytności chrześcijańskiej nazywano chustę (velum) jedwabną lub lnianą, służącą do przykrycia relikwij św.. Wobec rozpowszechnionego wówczas mniemania, że rozdzielanie relikwij nie zgadza się z czcią im należną, zamiast cząstek świętych, przesyłano wiernym chustę (brandeum), która na relikwiach spoczywała. Z listów św. Grzegorza W. pża dowiadujemy się, w jakiej cenie były te chusty w Kle pierwotnym. Czytamy tam (ep. 4 al. 3, 30), że pż Leon W., ażeby dowieść powagi brandeum, przerznął nożem chustę, w której przechowywano relikwie św. Jana a wówczas z miejsca naruszonego wypłynęły krople krwi, jakoby z ciała żywego. (Por. Du Cange pod art. B.; Müller-Mothes, *Archeol. Wörterbuch* 492; Kraus, *Realencykl. d. christ. Altert.* 171; W. W., t. II, kol. 1199).

Brandowski Aleksander, proboszcz borecki, oraz jeden z ruchliwszych działaczy społecznych w W. Ks. Poznańskiem. Czas wolny od zajęć poświęcał pracy literackiej i jako owoc takowej pozostały po nim następujące rozprawy: *Encyklopedyzm w dwóch kościołach parafii boreckiej*, 1877; *Maciej Kazimierz Treter, nieznany, a wzorowy stylista polski XVII w.*, 1877; *Hr. Jan Bniński, nieprzyjaciel wiary św. w parafii boreckiej od r. 1579—1591*, 1879. (Por. W. E. I. t. IX—X).

Brandus (Branda) Castiglione, kardynał, biskup Oporto, nuncyusz w Polsce w XV w. Jako legat pski na dworze cesarza Zygmunta, B. w r. 1412 przybył do Polski, w imieniu cesarza prosząc Władysława Jagiełłę, aby nie zawierał przymierza z Wenecyą. Potem lat kilka zajmował stanowisko legata pskiego w Niemczech, głównie za czasów wichrzeń hussyckich. W Polsce po raz drugi stanął w r. 1424 jako przedstawiciel pża na koronacyi księżniczki ruskiej Zofii, żony Władysława Jagiełły. Gdy pż Marcin V, po śmierci Mikołaja Kickiego, r. 1429 udzielił nominacyę B-owi na archidyakonię gnieźnieńską, oparł się temu Jagiełło, uważając nominata za człowieka obcego, dopiero na prośby pża ustąpił, w r. 1434 pozwalając nadto na udzielenie B-owi kanonii gnieźnieńskiej. Związany w ten sposób z Polską, legat popierał jej sprawy w Rzymie, przyjmował też życzliwie posłów polskich w Bazylei, i tu na wieść o śmierci Władysława Jagiełły odprawił uroczyste nabożeństwo. (Por. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metrop. gnieźnieńskiej*, I, 69—71; W. E. I. tom 9 — 10, str. 355—356).

X. C. S.

Branecki Paweł ks. T. J., ur. na Mazowszu w r. 1590, wstąpił do zakonu w 1613, † w r. 1649. Był misyonarzem i superiorem rezydencyj w Bydgoszczy i Poznaniu. Napisał *Ogródek Panny Maryi, Matki Boskiej, albo rozmaite a rzetelne sposoby nabożeństwa do Przesławnej Panny Maryi*, Poznań 1629, in 8-o — jest to tłumaczenie dzieła O. Fr. de la Croix S. J. (Por. de Backer, I, str. 850; Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*, t. II, kol. 87).

Branicki Sebastyan, bp poznański. Po ukończeniu studyów teologicznych w kraju i zagranicą zajmował stopniowo różne stanowiska: był dziekanem kolegiaty kurzelowskiej, kanclerzem gnieźnieńskim, kanonikiem i proboszczem krakowskim. Jako proboszcz krakowski przez Zygmunta III został przedstawiony Pawłowi III na bpa kamienieckiego; w krótkim czasie przeniósł się na biskupstwo chełmskie, a w r. 1539 otrzymał poznańskie. Był to człowiek wielkiego serca, poświęcenia, znany całej Polsce ze swych cnót; był to człowiek wiedzy, opiekował się uczonymi, niejeden zakład naukowy doznał od niego dobrodziejstw, a szczególnie akademia Lubrańskiego w Poznaniu. (Por. W. E. I., t. IX—X).

Brant, Jan ks. T. J., ur. w Poznaniu w r. 1553, wstąpił do zakonu w r. 1571, † we Lwowie w r. 1601. Był po wyświęceniu na kapłana przez dwa lata penitencyaryuszem u św. Piotra w Rzymie;

po powrocie do kraju nauczał w Poznaniu i Wilnie humaniorów, Pisma św. i kontrowersyi; był także rektorem w Pułtusku i Lwowie, Napisał: *Kazanie pogrzebne miane przy pogrzebie Jerzego Chodkiewicza, starosty żmudzkiego i t. d.*, Wilno 1596, in 4-o; *Pieśni różne, pospolite i t. d.* 1601, i in. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*).

Brant Sebastyan, humanista, ur. 1457 w Strasburgu, słuchał prawa w Bazylei, gdzie następnie otrzymał katedrę i pracował usilnie nad podniesieniem studyów chrześcijańsko - humanitarnych. Działalność jego niestrudzona i wszechstronna budzi podziw. Obok prawniczych miewał filologiczne wykłady, sporządzał rozmaite wydania klasyków, dawnych ksiąg prawniczych, autorów kościelnych czasów dawniejszych i nowszych; dostarczył także pierwszego kompletnego wydania dzieł Petrarki, ogłaszał publicznie pisma do rozszerzenia wiedzy prawniczej, pracował gorliwie nad sławną bazylejską *Konkordancyą Biblii* z r. 1496 i nad wydaną w r. 1498 w Bazylei w sześciu foliałach Biblią, zaopatrzoną w glosę Mikołaja z Lyry. Największą sławę zdobył sobie jednak swym poematem dydaktyczno-religijnym *Das Narrenschiff*, którego pierwsze wydanie, ozdobione drzeworytami rozmaitych mistrzów, zjawiło się r. 1494. W łacińskich swych poezyach religijnych sławił przedewszystkiem Przenajświętszą Dziewicę, jako pełen zapału obrońca nauki o Niepokalanem Poczęciu. B. † 10 maja 1521. (Por. trzy artykuły Chr. Schmidt'a, *Notice zur Sebastien Brant* w *Revue d'Alsace*, nouvelle Série III, Colmar 1874).

K. P.

Brants Wiktor L., ekonomista i socyolog katolicki, belgijczyk, ur. w Anvers w r. 1856, profesor uniwersytetu w Lowanium. Brał czynny udział w Komisyi pracy ustanowionej w r. 1866 przez rząd belgijski w celu zbadania sprawy klas pracujących. Ogłosił drukiem: *Lois et methode de l'economie politique*, Louvain 1883; *Essai historique sur la condition des classes rurales en Belgique etc.*, tamże 1880 — praca nagrodzona przez Akademię królewską; *La Lutte pour le pain quotidien*, tamże 1885; *Théories economiques aux XIII et XIV siècles*, tamże 1895, i wiele innych. B. jest także współpracownikiem wielu pism, jako to: *Revue de l'instruction publique*, *Revue Catholique des instructions et du droit*, *Reforme Sociale*, i innych. (Por. Blanc, *Hist. de la philosophie*, t. III; *Dict. de la pensée*, t. I).

X. J. N.

Brardenbach (Breitbach) Bernard. Po burzliwej młodości poświęcił się stanowi duchownemu. W r. 1440 został kanonikiem w Moguncyi. Jeździł w r. 1484 do Rzymu po paliusz dla bpa Bertolda, † 5 maja 1497 r. w Moguncyi. Ma piękny pomnik w kościele katedralnym. Słynny z opisu *Podróży do Palestyny i Egiptu*. Jest to pierwsza podróż do Ziemi Świętej ogłoszona drukiem. Wydanie pierwsze w Moguncyi w r. 1486 po łacinie, tamże wkrótce po niemiecku; w r. 1488 po holendersku i francusku; w r. 1498 po hiszpańsku i w r. 1520 po włosku. Wydania te, szczególnie pierwsze, wielce cenione, ozdobione pięknymi sztychami. (Por. Bodeman, *Xylographische und typographische Incunabeln der Bibliothek zur Hannower* 1866, p. 55; Rumohr, *Zur Geschichte der Formschneidekunst*, Leipzig 1837; Dibdin, *Biblioth. Spenzer.* III, 216; Falk, *Die Druckkunst im Dienste der Kirche* wylicza do XVII wieku 40 wydań podróży B-a).

X. H. F.

Braterski pocałunek, ob. Pocałunek pokoju.

Braterskie gminy, ob. Zinzendorf.

Braterskie upomnienie jest w porządku duchownym czynem miłości i uczynkiem miłosiernym. Zasadza się na przestrzeganiu bliźniego w jego usterkach, przez pobudkę miłości, i jest przykazaniem powszechnem, wspólnem wszystkim ludziom i obowiązującem względem wszystkich, a nawet i względem naszych zwierzchników (S. Tom. *Sum.* p. 2, 2 q. 32 a. 8). Lubo to przykazanie jest obowiązujące, przecież nie zawsze obowiązuje. Obowiązuje, gdy się schodzą następujące warunki: 1) jeżeli grzech jest śmiertelny, 2) pewny, 3) jeżeli niema innych osób zdolniejszych, któreby się podjęły upomnienia, 4) skoro jest nadzieja, że upomnienie będzie skuteczne, 5) jeżeli to upomnie-

nie nie narazi na utratę sławy, majątku, 6), w czasie dogodnym, 7) jeżeli się jest pewnym, że bliźni się jeszcze nie poprawił. (Św. Tom., *Sum.* p. 2, 2 q. 185, a. 5; św. Alfons, *Th. mor.* t. II, nr. 34, 40, 39; *Eccl.* 11, 7; *Proverb.* 9, 8).

Ks. Kopyciński.

Bratkowicz Adryan, franciszkanin, † 1639 r., wykończył i uzupełnił pracę konfratra ks. Jana Przytowicza *Kontrowersya albo sporka o dwóch artykułach wiary katolickiej (t. j. o wzywaniu Świętych i pożywaniu Eucharystyey św. pod jedną tylko postacią)*, Kraków 1630. Wydał też kazanie o siedmiu słowach Chrystusa Pana na Krzyżu, oraz rozprawy teologiczne: *Conclusiones ex doctrina Scoti collectae de sacram. in genere et de tribus in specie*: *De bapt. de euchar. de poenit.*, Kraków 1620; *Assertiones theologicae ex Joanne Duns Scoto*, Cracoviae 1620, oraz przetłumaczył z włoskiego na łacinę i polski franciszkanina Jakóba Bagnacabolensis *Exercitia spiritualia omnium religiosorum usu accomodata*, Kraków 1622. Jocher b. c. t. III p. 6 przytacza jego *Rozmowa duchowna i nabożne uwagi*, Kraków w druk. Cezarego Franc. 1633.

Braulion albo Braulius św. bp Saragossy w r. 626, pomocnik w pracy pasterskiej św. Izydora z Sewilli. Uczony i pobożny ten mąż dokończył sławne dzieło bpa z Sewilli p. t. *Początki* albo *Etymologi* w 20 księgach; mamy też *dwa listy* B. do tegoż Świętego, *pochwałę* jego oraz spis dzieł; *żywot św. Emiliana*, oraz *hymn* wierszem na jego cześć. Św. B. † w r. 646, po 20 latach. pasterzowania. Święto 18 i 26 marca. (Pétin, *Dictionnaire hagiographique*).

Braun Henryk, teolog katolicki, z pochodzenia niemiec, ur. r. 1732 w Trossbergu, † w Monachium 1792 r. Dla swej erudycyi został mianowany przez elektora bawarskiego (1777) członkiem akademii nauk w Monachium i ministrem oświaty. Z pośród dzieł, które napisał, na uwagę zasługują: *Die göttliche heilige Schrift des Alten und Neuen Testaments* in lateinischer und deutscher Sprache, mit Erklärungen nach dem Sinne der heiligen römisch-katholischen Kirchenväter und der berühmtesten katholischen Schriftausleger, 13 v. in 8-o, Augsburg 1788—97; *Biblisches Universallexicon*, 2 v. in 8-o, Augsburg 1806, wydanie powtórne w r. 1836. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

X. A. Kw.

Braun Jan, oryentalista protestant, ur. w r. 1628 w Kaiserlautern w Palatynacie, † w Groning w r. 1708. Był profesorem teologii i wschodnich języków w Groning. Napisał *Vestitus sacerdotum hebraeorum* sive commentarius amplissimus in Exodi c. XXVI, XXIX, et Levitici c. XVI, aliaque loca Sanctae Scripturae quamplurima, 2 vol. in 8-o, Leyda 1680; 2 v. in 4-o, Amsterdam 1701; *Commentarius in Epistolam ad Hebraeos*, in 4-o, Amsterdam 1705. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Braun Jan Wilhelm Józef, teolog XIX wieku, zwolennik poglądów Hermesa (ob. art. Hermes). Ur. 1801 r. B. poświęcił się stanowi duchownemu, r. 1825 przyjął święcenia kapłańskie i już w r. 1829 widzimy go na katedrze historyi kościelnej, egzegezy, a potem prawa kanonicznego w uniwersytecie w Bonn. W tym czasie Hermes ogłosił swe poglądy teologiczne, grubo zabarwione racyonalizmem. W liczbie zwolenników nowości znalazł się B. Dla popierania hermezyanizmu, wraz z innymi teologami, B. zakłada *Zeitschrift für Philosophie und katholische Theologie* (1832—1852); z Elvenichem jedzie do Rzymu, broni tu poglądów Hermesa (1837), ale nic nie wskórawszy, wraca, opisując swą podróż w *Acta Romana* (Hannov. et Lips. 1838) i w dołączonem piśmie *Meletemata theologica* (Hannov. 1838), w którem usiłuje obronić twierdzenia Hermesa. W tym też czasie wydał *S. Justini M. et ph. apologiae cum comm. latino* (Bonnae 1830), i inne dzieła starożytnych pisarzów chrześcijańskich. W r. 1843, jako uporczywy zwolennik Hermesa, B. musiał opuścić katedrę profesorską; oddaje się teraz życiu publicznemu, zasiada w sejmie pruskim, pod koniec życia. Zajmując się archeologią, wydał np. dzieła archeologa Pellicia i innych, † 1863 r. (Por. W. E. I. t. 9 — 10, str. 369; Hurter, *Nomencl. theologiae*, t. III, 1895 an., kol. 782, 869, 963).

X. C. S.

Braun (Brunus) Konrad kanonista i teolog, ur. 1491 w Kircheimie nad Nokareu, † 1563 r. w Monachium; był w r. 1523 rektorem uniwersytetu w Tybindze, gdzie przedtem w ciągu lat 15 słuchał prawa. Zostawszy prezydentem sądu kameralnego w Spirze występował ostro pko uczestnikom związku szmalkaldzkiego, za co ściągnął na siebie ich nienawiść i był przez nich szkalowany w pismach. W rozprawie *Gespräche Hoffrath mit Gelehrten*, wykazuje na jakie prześladowania i krzywdy są wystawiani katolicy. B. był pierwszym w Niemczech, który wystąpił pko magdeburskim centuriatorom (ob.) w piśmie *Adversus novam historiam eccl. quam M. Illiricus et ejus colegae magd. per centurias nuper ediderunt*, Dilingen 1565. Oprócz tego napisał między innymi *De haereticis*, Mogunt. 1549; *De univers. concilio*, Venet. 1584; *De politia ecclesiast.* Dilingen 1559.

(Ch.).

Braun Placyd, benedyktyn, historyk, ur. 1756 r.; jako bibliotekarz klasztoru w Augsburgu wydał *Notitia hist. litt. de libris ab artis typogr. inventione usque ad an. 1500 impressis, in bibliot. monasterii extantibus*, II partes, Aug. Vind. 1788—1789. Jest to wzór katalogu. Akademia monachijska wybrała go swoim członkiem honorowym. Oprócz tego napisał wiele monografij dotyczących historyi Kła i bpów Augsburga. B. † 1829 r. (Por. *Schriftsteller d. Bened-Ordens in Bayern seit 1750*, Regensburg 1880, II, str. 124).

Braunsberger Otton ks. T. J., współczesny, wydał i objaśnił uwagami: *Beati Petri Canisii S. J. Epistolae et Acta*, Friburgi Brisg. t. I (1541 — 56) 1897, in 4-o; t. II (1556 — 1560) 1899, in 4-o.

Brazylia, odkryta 24 kwietnia 1500 r. przez portugalskiego żeglarza Cabrala i wzięta w posiadanie Portugalii, nosiła od r. 1500 do 1520 r. nazwę Tierra de Santa Cruz. Nawracanie krajowców, którego się podjęli duchowni świeccy i zakonni, spotykało się, głównie z powodu chciwości i okrucieństwa kolonistów portugalskich, z wielkiemi trudnościami. Dzieło chrystyanizacyi wydawać zaczęło piękniejsze owoce dopiero z chwilą, gdy król Jan III wysłał (1549) do Brazylii razem z dzielnym namiestnikiem Tomaszem de Sonza szesciu Jezuitów pod przewodnictwem Emanuela Nobregi. Misyonarzom tym, wzmacnianym kilkakrotnie przez swych towarzyszów zakonnych z Europy, udało się w przeciągu piętnastu lat zgromadzić 11 szczepów indyjskich w tyluż osadach naokoło zatoki (San Salvador [Bahia]) i ochrzcić 5,000 krajowców. I w innych okolicach kraju powstały gminy chrześcijańskie, szczególnie w pobliżu Rio de Janeiro. Ciężka klęska dotknęła misyę brazylijską w r. 1570, w którym francuscy kalwini schwytali i wymordowali w okrutny sposób przeszło 60 Jezuitów, płynących pod przewodnictwem o. Ignacego Azevedo do Brazylii. Pomimo tej straty misya rozwijała się pomyślnie i w r. 1630 liczono już 70,000 nawróconych Indyan. Nie ulega kwestyi, że pełna poświęcenia praca Jezuitów, wspieranych później także przez Kapucynów, Karmelitów, Franciszkanów, Dominikanów i Augustyanów wykorzeniłaby ze szczętem pogaństwo, gdyby rządy Pombala nie skazały na zagładę Kła brazylijskiego. Najdzielniejsi wśród misyonarzów brazylijskich padli ofiarą nienawiści tego męża stanu. Przeszło 300 Jezuitów uwięzionych została na jego rozkaz i wywiezionych do Portugalii. Dopiero w początkach wieku XIX rząd portugalski popierać znów zaczął misyę wśród krajowców. Daleko zresztą ważniejsze zadanie niż nawracanie Indyan otworzyło się Kościołowi w następstwie nadzwyczaj wielkiego dowozu niewolników murzyńskich do Brazylii. Ci ostatni pomnożyli się do stopnia, że wraz z rozmaitymi swymi potomkami (mulatos'ami, carabocas'ami i t. p.) stanowią dwie trzecie ludności. Ponieważ Brazylijczycy obchodzili się na ogół po ludzku ze swymi niewolnikami, przeto ci ostatni łatwo dali się skłonić do przyjęcia chrześcijaństwa. Obok nawracania kolonnych mieszkańców kraju należało także mieć na uwadze potrzeby i interesy religijne białych osadników i ich potomków i w tym celu utworzyć odpowiednią hierarchię. Zakładanie jednak biskupstw odbywało się bardzo powoli, jak to wynika z następującego zestawienia. (Por. Gams, *Series episc.* 135—136): 1) San Salvador, Bahia (aż do r. 1763 stolica kraju), założo-

ne zostało d. 28 lutego 1550, wyniesione na arcybstwo 16 listopada 1676; 2) Rio de Janeiro, San Sebastias (od 1763 stolica) 16 listopada 1676; 3) Pernambuco Alinda 16 listopada 1676; 4) S. Luiz de Maranhao, 30 sierpnia 1677; 5) Para Belem, 1719 oddzielone od Maranchao; 6) Sao Paulo, 6 grudnia 1745; 7) Marianha (Mines Geraer) 6 grudnia 1745; 8) Goaz, 6 grudnia 1745 prelatura, 1703 do 1844 siedziba sufraganów, z których drugi w tym roku mianowany został rzeczywistym biskupem; 9) Cuyaba e Matto Grasso, 6 grudnia 1745 prelatura, 15 lipca 1526 biskupstwo, otrzymało dopiero 1832 pierwszego biskupa; 10) S. Pedro de Rio Granade do Sul, biskupstwo 5-go lipca 1848; 11) Diamantina (Minas Geraes) 6 lipca 1854 oddzielone od Bahii, Marianha i Pernambuco, otrzymało pierwszego biskupa 28 października 1863; 12) Ceara, Fortalezza, odłączone od Pernambuco 6 lipca 1854, otrzymało pierwszego biskupa 28 listopada 1860 r. Przestrzeń poszczególnych dyecezyj nie da się ściśle określić, niektóre z nich obejmują po kilka prowincyj. Tak samo nie da się oznaczyć dokładnie liczba ich dusz. Podczas przewrotów politycznych, w których Brazylia z koloniii portugalskiej przekształciła się w cesarstwo konstytucyjne (1817—1823) zamknięto wiele klasztorów. W r. 1876 było ich już tylko 53, w tej liczbie 6 klasztorów żeńskich i 9 przytułków. Później zwiększyła się znów ich liczba. Brazylia posiada już cały szereg katolickich autorów, poetów i wybitnych kaznodziejów (Wolf, *Le Brésil littéraire* Berlin 1863). Najobszerniejszych informacyj o prawnych i statystycznych stosunkach Kościoła w Brazylii dostarcza dzieło Candido Mendeza de Almeidy, *Directo civil-eccles. Brazilieo*, Rio de Janeiro 1866. (Por. Wittmann, *Gesch. der kath. Missionen*, Augsburg 1850, II; O. Canstatt, *Brasilien, Land und Leute*, Berlin 1877). D. 5 listopada 1889 r. po obaleniu cesarza Dom Pedra II-go ogłoszona została rzeczpospolita dwudziestu stanów brazylijskich, która ukonstytuowała się ostatecznie na mocy ustawy z d. 24 lutego 1881.

Statystyka. Podług spisu z 31 grudnia 1891 r. ludność Brazylii wynosiła ogółem 14,333,915 głów, w tej liczbie 14, 179,615 katolików, 143,743 protestantów, 1,673 wyznawców Kościoła wschodniego, 300 muzułmanów, 1,372 pozytywistów, 7,257 nie wyznających żadnej wiary. Wśród cudzoziemców, mieszkających w Brazylii jest 1,300,000 Włochów, 800,000 Portugalczyków, 100,000 Hiszpanów, 80,000 Polaków, 10,000 Francuzów, 5,000 Anglików i 100,500 innych cudzoziemców. Przestrzeń Brazylii wynosiła podług najświeższego obliczenia 8,361,350 kilometrów kwadratowych.

K. P.

Brażyc Józafat ks. zakonu Bazylianów, sławny egzorcysta z XVII w. (Por. S. Orgelbr. *Enc. Powsz.*).

Breaka (Breaca) św. dziewica i opatka, ur. w Irlandyi w V w, wychowywała się pod opieką św. Brygidy z Kildare w pustelni, skąd później powołana została na przełożoną klasztoru zw. dotąd Field of Breaca. B. wybudowała dwa k-ły w Trenewith i w Talmeneth. † w połowie VI w. Święto 18 lutego.

Breda hr. de, socyolog chrześcijański, ur. w r. 1829, † w r. 1891. Ze szczególniejszem zamiłowaniem pracował nad socyalizmem niemieckim. Napisał: *La Loi de Dieu et les règlements sociaux* etc. Paris 1872, i inne.

Bredembach Maciej, rektor gimnazyum w Emmerich, nieprzyjaciel Lutra, ur. w 1490 r. w Kierspe w Księstwie Berg, szkoły kończył w Kolonii, a w r. 1524 tamże otrzymał stopień magistra in artibus et philosophia. W roku następnym wezwany został do Emmerich, jako lektor w tamtejszem gimnazyum, a wkrótce potem został rektorem tegoż zakładu naukowego. W ciągu swego 25-letniego rektoratu wykładał łacinę, grekę i hebrajszczyznę i dla wiedzy głębokiej otrzymał przydomek Triglottos. B. † w 1559 r. w Emmerich. Z dzieł jego zasługują na uwagę: *De dissidiis, quae nostra hac tempestate tanto cum terrore iactant Ecclesiae navem* etc., Coloniae 1557. *In LXIX Psalmos seu hymnos prophetae Davidis* priores et in sanctum Jesu Christi Evangelium sec. Matthaeum erudita catholica et pia Commentaria, etc., Coloniae, 1560; *Epistolae XII de negotio religionis*, Coloniae 1567. Inne jego dzieła mają charakter świecki.

X. A. Kw.

Bredembach Tilman urodz. 1530 r. w Emmerich, po wstępnych studyach w Kolonii, wstąpił na uniwersytet w Ingolsztadzie, gdzie uzyskał stopień doktora teologii. Z błog. Ludwikiem Blozyuszem pozostawał w stosunkach przyjacielskich. B. † w 1587 r. w Kolonii. B. pozostawił po sobie cały szereg dzieł ascetycznych i innych już to oryginalnie pisanych, już też przekładów. Ważniejsze prace jego są: *Belli Livonici quod magnus Moschoviae dux a. 1558 contra Livones gessit nova et memorabilis historia* etc., Coloniae 1564. *De sacrilegorum vindictis et poenis.* Coloniae 1565. *Orationes de purgatorio.* Ingolstadii 1566. *Modus extirpandarum haeresium* Col. 1567; *Antihyperaspistes pro patris Hyperaspiste adversus Jacobum Andreae,* Col. 1568; *Catechismus Michaelis Lidonii, episcopi Merseburgensis in conciones 84 distributus* etc. Lovanii. 1577; *Joannis Fabri homilias e germanico sermone latine reddidit Tilm. Bredembachius*; *De certitudine gratiae tractatus apologeticus* pro vero et germano intellectu Canonis XIII, Sess. VI, sancti oecumenici Concilii Tridentini etc. Col. 1569; *Caesarii Heisterbacensis libri XII de miraculis,* Col. 1569; *Insinuationum divinae pietatis libri V,* totius christianae et spiritualis perfectionis summam complectentes. Col. 1579; *Fasciculus sacrarum precationum* ex operibus Ludovici Blosii etc., Col. 1580; *Collationum sacrarum libri VIII* etc., Col. 1584.

X. A. Kw.

Breiteneicher Michał, kapłan katolicki, z pochodzenia bawar, ur. w 1827 † 1883. Po świetnem ukończeniu uniwersytetu w Monachium został doktorem teologii i kanonikiem katedralnym. Dokonał życia, jako pleban wiejski. Napisał: *Ninive und Nahum* mit Beziehung der Resultate der neuesten Entdeckungen historisch-exegetisch bearbeitet, in 8°, Monachium, 1861. Inne jego dzieła mają charakter homiletyczny, jako to: *Das alte Testament und die christlichen Grundlehren* in Kanzelvorträgen dargestellt 2 v. in 8-o, Ratisbona 1879 i *Passion des Gottmenschen* in einer Reihe von Vorträgen beleuchtet, 2 v. in 8-o. Szafhuza i Ratisbona 1871 — 1875; 2-ie wyd. Ratisbona 1889. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible).*

X. A. Kw.

Brema - Hamburg, dawne arcbpstwo w północnych Niemczech. 1-o) Bpstwo Bremeńskie powstało w kraju Wigmodyi (między Wezerą i Elbą). Pierwszym apostołem tego kraju był św. Willehad (ok. 779 r.), narazie jednak katolicyzm się tu nie utrwalił, dopiero po zawarciu przez Karola W. pokoju z saksonami, w północnej części Wigmodyi powstaje bpstwo w Bremie (804 r.), a bł. Willerich pierwszym tej stolicy pasterzem. Dawne dzieje podnoszą jego apostolską gorliwość, fundacye katedry i innych kościołów, między innymi kaplicy, w której złożono relikwie św. Willehada. Po śm. Willericha (838), bpem zostaje Leuderich († 845), a po nim powstaje nowe... 2-o) Arcbpstwo Bremeńsko-Hamburskie. Na synodzie Mogunckim (848) dla zjednoczenia sił misyjnych w północnych Niemczech postanowiono połączyć stolice bpie Bremy i Hamburga, utworzyć nowe arcbpstwo na północne kraje i bp. Bremy, św. Ansgary (Por. art. Ansgary), zostaje pierwszym metropolitą. Na razie arcbp. koloński, do którego prowincyi należała Brema sprzeciwia się tej nowej erekcyi tak, iż dopiero 864 r. pż. Mikołaj I mógł zatwierdzić nową metropolię. Po śmierci św. Ansgarego († 865), dzieje wspominają cały szereg świętych i gorliwych pasterzów tej stolicy, którzy, jak św. Adalgag († 988). Unwann († 1030), apostołują w okolicach północnych, erygują nowe bpstwa, nie zapominając o mieście stołecznem, które otaczane opieką pasterzów znalazło się w zupełnej od nich zależności. Wiek XII wiele przynosi dla świeckiej potęgi miasta, Adalbert W., Hartwich von Stade szerzą kulturę, zaludniają okolice, wznoszą kościoły, ale opozycya ku St. Ap., zaczęta za Liemara († 1101) i Humberta († 1104), spory o inwestyturę i walki Hohensztaufów niemało przyczyniają się do upadku karności kościelnej, a za pasterzowania Gerharda von Lippe († 1257) widzimy nawet upadek władzy zwierzchniczej arcbpów w rządach kraju. Po śm. Gerharda w XIII i XIV w. spotykamy schyzmę w duchowieństwie, po 2 bpów obieranych, jak (1257) Simona bpa Paderbornu i Hildebolda, wprawdzie ostatni zwycięża, ale

nieszczęsny rozłam i później się powtarza, obok Florencyusza von Bronkhorst († 1307), występuje kandydat innej partyi Bernhard von der Wölpe. Wprawdzie od Jana Granta († 1327) idzie szereg dobrych bpów i rządców, ale ok. 1463 bp. Henryk von Schwarzburg, więcej żołnierz, niż pasterz, pogrąża miasto w ruinie finansowej, czem wytwarza niechęć wiernych do bpów, i przygotowuje umysły do przyjęcia rewolucyi religijnej. Następca Henryka — Jan Rohde († 1511) podnosi karność kościelną, wydaje „*Missale Ecclesiae Bremensis*“ (1511 — w Augsb.), znakomite dz. *Registrum bonorum et jurium ecclesiae Bremensis*, spłaca długi miasta, ale za jego następcy Krzysztofa, księcia Brunświckiego który rezydował w Verden, zaczynają się zakradać nowinki protestanckie, część duchowieństwa im sprzyja, rada miasta popiera, to też pomimo oporu Krzysztofa († 1558) miasto i okolice przyjmują luterstwo, w 1547 r. herezya zaraża nawet kapitułę. Następcy Krzysztofa zostają zdeklarowanymi zwolennikami protestantyzmu, choć noszą tytuł arcbpów, jak Jerzy († 1566), za którego kalwinizm wypiera luterstwo, Henryk von Lauenburg i Jan Adolf von Holstein. Wprawdzie pod wpływem cesarza, ok. r. 1625, powstaje reakcya katolicka, przywrócenie klasztorów, wprowadzenie Jezuitów i t. p., ale od r. 1632 protestantyzm nanowo podnosi głowę. Pokój Westfalski pozwala księciu Fryderykowi, na sekularyzacyę i utworzenie Księstwa Bremen-Verden, które kolejno należy do Danii, Szwecyi, Hannoweru, stan katolicyzmu jednak się nie polepsza; przy końcu XVIII w. miasto odkupuje swoją niezależność, ale Napoleon całe terytoryum Księstwa wciela do Francyi, dopiero r. 1815 ogłasza Bremę miastem wolnem, a r. 1854 przynosi konstytucyę, która przetrwała aż do naszych czasów. Katolicyzm od w. XVII został prawie zniweczony, niektóre części dawnej metropolii Bremeńsko-Hamburskiej zaliczono do bpstw w Osnabrück, Hannowerskiego i in., miasto B-ę i okolicę włączono do wikaryatu apostolskiego krajów północnych. W ostatnich latach w całem terytoryum dawnego arcbpstwa liczono do 12 tysięcy wiernych, parafia św. Jana do $4^1/_2$ tysięca. (Prw. Adamus Brem., *Gesta pontificum Hamburg.* ed. Lappenberg., *Mon. Germ. SS.*, VII, 267 i nast.; Lappenberg, *Geschichtsquellen des Erzstifts und der Stadt Bremen*, Bremen, 1841; Hodenberg, *Die Dioccese Bremen*, Celle, 1858; *Bremer Jahrbücher, Zeitschrift für hamburg. Geschichte;* G. Dehio, *Geschichte des Erzbisthums Bremen-Hamburg*, Berlin, 1877; W. W. t. II, kol. 1222 — 1231; W. E. J. t. 9 — 10, str. 403 — 406).

X. C. S.

Brémond Henryk jezuita współczesny, napisał *L'Inquiétude religieuse.* Aubes et Landemains de conversions. Paris 1901 in 16-o.

Bren Henryk I i II arcb. gnieźń. ob. Henryk z Brenu.

Brenner Fryderyk, dogmatyk i polemista katolicki, urodził się 10 stycznia 1784 w Bambergu, otrzymał 1807 święcenie kapłańskie, mianowany został subregensem, a następnie regensem seminaryum duchownego w Bambergu i profesorem dogmatyki przy lyceum. Powołany 1844 na dziekana katedralnego, złożył 1845 swą profesurę i umarł 20 sierpnia 1846. Wywierał wpływ poważny jako nauczyciel i pisarz. Głównem jego dziełem jest *Katholische Dogmatik*, która wydana została w trzech tomach pod osobnymi tytułami. Oprócz tego napisał cały szereg prac treści religijnej i kościelnej. (Por. A. Thiem, *Über dr. Fr. v. Brenner* w XII roczniku Towarzystwa historycznego w Bambergu, 1849, str. XIV —XXI; *Schematismus der Erzdiöcese Bamberg*, 1848, 84, 1850, 87—94; Jäch, *Zweites Pantheon*, Bamberg, 1843, 12 - 13).

K. P.

Brentano Chrystyan, pisarz religijny, młodszy brat poety Klemensa, urodził się 24 stycznia 1784 r. Podczas burzliwej młodości utracił wiarę, później jednak pojednał się z Kościołem, poświęcił się dziełom miłosierdzia i pisał prace treści religijnej; wspólnie ze swym przyjacielem biskupem Spiry Weisem wydawał czasopismo „Katholik“. † 27 października 1854 r. (Christian Brentano's *Nachgelassene religiöse Schriften*, 2 Bde. Mit Biographie, München 1854).

Brentano Dominik, egzegeta ur. 1740 w Rapperswilu w Szwajcaryi, † 1797 r.

Pierwotnie zajmował się klno-politycznemi kwestyami i usiłował je dosyć powierzchownie rozwiązać. Następnie na życzenie opata Honoryusza z Kempten zabrał się do przekładu tekstu oryginalnego i egzegezy P. ś. Wydał N. T. w dwóch częściach, Kempten 1790, a niebawem drugie wydanie w trzech częściach w Frankfurcie 1794. Pentateuch wyszedł po jego śmierci w Frankfurcie 1798 r. Z powodu popularnego stylu dzieło b. poczytne; prowadził je w dalszym ciągu Dereser a potem Scholz. Nowe wydanie w 8 częściach i 17 tomach ukazało się w Frankfurcie 1832—1837 r. Oprócz tego B. pisał: *„O doczesnej władzy pża“*, oraz katechetyczny wykład *„O stosunku władzy bpiej do pskiej“*, Kempten, 1787 r.

(Ch.)

Brentano Franciszek, syn Chrystyana (ob. wyżej), filozof niemiecki XIX w. Ur. 1838 w prowincyi Nadreńskiej, poświęcił się stanowi duchownemu, 1864 r. przyjął święcenia kapłańskie i od r. 1866 pracował na katedrze teologicznej w Würzburgu. Ogłoszenie dogmatu o nieomylności pskiej wytrąciło B. z równowagi, porzucił przeto zajmowaną katedrę, nawet stan duchowny i 1880 r. przeszedłszy na protestantyzm, został profesorem filozofii na uniw. wiedeńskim. B-o uchodzi za znawcę filozofii Arystotelesa; w duchu tego mistrza wydał dzieł kilka. Krytyka wysoko ceni jego *Psychologie des Arist.* (Mainz, 1867) i *Psychologie vom empirischen Standpunkt* (Leipzig, 1874 r.). Inne pisma ob. w W. E. J. t. 9—10, str. 412 i w Historyi filozofii — jak Ueberweg-Heinze i t. p. *X. C. S.*

Brentano Klemens, pisarz niemiecki, romantyk, ur. 1778 r. † w roku 1842, wsławił się swemi „Pieśniami duchownemi“, w których zawarł także pięknym wierszem objawienie Katarzyny Emmerich (ob.). Napisał też *Siostry miłosierdzia, przy pielęgnowaniu ubogich i chorych*, Koblencya 1834; *Męka Pana naszego J. Chr. według rozpamiętywania bł. Katarzyny Emmerich.* Salzbach 1833 i w. in. (Por. Heinrich, *Kl. Brentano*, Vereinsschrift v. Görres-geselsch. 1878).

Brenz (Brenzen - Brentius) Jan, teolog, uczeń i gorliwy wyznawca Lutra. Ur. się w Weil, w Szwabii 24 czerwca 1499 r.; † 11 września 1570 r. w Stutgardzie. Uczęszczał do uniwersytetu w Heidelbergu jednocześnie z Melanchtonem i Buzerem. Mianowany w r. 1520 kanonikiem kolegjaty św. Ducha w Heidelbergu, później przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa Spiry. Za wyraźne sprzyjanie błędom nowatorów usunięty z uniwersytetu, gdzie wykładał filozofię, został predykantem w Halli, w Szwabii. W 1522 ogłosił ustawy kościelne dla miasta Halli i napisał pierwszy katechizm ewangielicki dla młodzieży. Brał żywy udział w sprawach sakramentarzy, stojąc po stronie nauki Lutra. Wraz z 14 teologami zredagował znaną deklaracyę pod nazwą *Syngramma Suevicum.* W czasie wojny szmalkaldzkiej ukrywał się w Bazylei. Wezwany przez księcia Wirtemberskiego Krzysztofa do Stutgardu ułożył przy pomocy wielu teologów wyznanie wiary tak zwane *Confessio Suevica* albo *Wirtembergica* i z polecenia Krzysztofa zawiózł do Trydentu, by je zgromadzonym bpom na Soborze przedstawić. Podróż ta pozostała bez skutku, dała tylko powód do polemiki z Piotrem Soto, zakonu św. Dominika, w tym czasie profesora na uniwersytecie w Dillingen. Na pracę Piotra Soto *Adsertio fidei Catholicae circa articulos confessionis Wirtembergicae* odpowiedział Brenz pismem *Apologia confessionis Christophori ducis Wirtembergici.* Walczył także przeciwko pismom Bullingena, zwolennika Zwingljusza i bronił rzeczywistej obecności Chsa Pana w Eucharystyi. W ostatnich latach życia zajmował się gorąco sprawami religijnemi we Francyi i z księciem Krzysztofem był obecny na zjeździe w Saverne, w Alzacyi, dokąd przybył też książe Guise i kard. Loraine. Od śmierci Lutra cieszył się wielką popularnością u współwyznawców. W dysputach i dziełach swoich odznaczał się umiarkowaniem. Nauczał zgodnie z Lutrem o usprawiedliwieniu i przeznaczeniu. W nauce o Eucharystyi nauczał, że ciało Chrystusa Pana po wniebowstąpieniu, również jest wszędzie obecne jak i Bóstwo. Nauka ta stała się podstawą błędów Ubiquitaryanów. Życie i działalność Brenza opisał Jan Justus von Einem, 1733, in 8, w Magdeburgu (wydanie bardzo rzadkie) i Hartman: *Johan Brenz Leben und Schriften*, Elberfeld 1862, 2 vol. in 8, Hamburg 1840

—1842. Dzieła B-a wszystkie wydano w Tubindze w 8 tomach in fol. 1576—1590. Obejmują one przeważnie komentarze na całe Pismo św. W języku polskim wyszedł katechizm Br. *Katechizm to jest zupełna nauka chrześcijańska*, Królewiec 1556. Tłumaczył Ostafi Trepka.

X. H. F.

Bresciani Antoni ks. T. J. ur. w Ala w r. 1798. Był rektorem kolegiów w Turynie, Genui i Modenie, a także i Propagandy w Rzymie. B. był jednym z założycieli czasopisma *Civilta Cattolica*, które to pismo zasilał głównie artykułami treści ekonomiczno-społecznej; był także członkiem Akademii Arkadów pod nazwą Tionide Nemesiano. Wszystkie utwory B. wykwintnym stylem pisane, chciwie czytane były przez wykształconą publiczność. † w Rzymie r. 1862. Wśród mnóstwa prac literackich najwybitniejsze zajmuje miejsce: *L'arte di goder sempre etc.* Roma 1836, 32-o; *Ammonimenti di Tionide etc.* Modena 1838; *Avisi a chi vuol pigliar moglie*, tamże 1839; *Sopra il romanticismo*, tamże 1839; *Esercizii spirituali secondo il metodo di S. Ignazio Loyola etc.* Torino 1834, in 8-o; to dzieło jest i w polskim przekładzie: *Św. Ignacego ćwiczenia duchowne etc.* Berlin 1869, in 18-o; Warszawa 1875, in 16-o, i wiele innych (Sommervogel, *Bibliothèque*).

X. J. N.

Bresciani Piotr ks. T. J. ur. w Wenecyi w r. 1656, † w r. 1738 w Ferrarze. Napisał: *Ragionamento recitato nella Sala del Senato di Lucca*, Lucca 1734, in 4-o; *La Scambievole crocefissione di tre in uno ed'uno in tre etc.* Venezia 1722, in 4-o; *Orazione in funere Aloisii Torelli etc.* Bologna 1686, in fol., i inne (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

Bressani Franciszek Józef ks. T. J., ur. w Rzymie w r. 1612. Był profesorem literatury pięknej, filozofii i matematyki. W r. 1642 udał się na misye do Kanady; w r. 1644 wzięty do niewoli przez Huronów i torturowany przez nich, sprzedany został w końcu Holendrom, którzy go przywieźli do Europy. W r. 1645 powtórnie udał się do Kanady i po kilkoletnim tam pobycie wrócił do Włoch; tu zajmował się czas jakiś kaznodziejstwem i † w r. 1672 we Florencyi. Napisał: *Breve relatione d'alcune Missioni de PP. della Compagnia di Gesu etc.*, Macerata 1653, i wiele *listów*. (Sommervogel, *Bibliothèque*).

Bretania, prowincya Francyi w części północno-zachodniej półwyspu przy kanale La Manche i oceanie Atlantyckim. W starożytności kraj ten nosił nazwę celtycką Armoryka (Aremorika ma oznaczać kraj na morzu). Na kilka wieków przed erą chrześcijańską Armorykę zamieszkiwały następujące celtyckie plemiona: 1-o Nannetowie ze stolicą Condevincum (późniejsze Nantes), 2-o Wenetowie ze stolicą Dariorigum (późn. Vannes), 3-o Osismowie ze stolicą Vorganium, zwaną też Osismor (Corhaix), 4-o Kuryozolitowie ze stolicą w Corseul, 5-o Redonowie ze stolicą Condate (Rennes). Rzymianie wcielili kraj do Imperium, jako prowincyę zw. Armorica. W IV w. po Chrs., a najprawdopodobniej w V i VI w., niektóre plemiona brytów (kymbrowie), uciskane przez anglosasów, przybyły do Armoryki i tu osiedliły się, zajmując pas na terytoryum wschodniem od Alet (St. Malo) aż do ujścia Loary. Od nich kraj cały otrzymał nazwę Bretanii, a dla odróżnienia od Wielkiej Brytanii, zwano go też Britannia Minor. Zarządzani przez swoich wodzów i naczelników pokoleń brytowie wraz z dawnymi celtami dzielny stawili opór Frankom; wprawdzie nie ulegli najeźdzcom, ale musieli uznać lenną zależność od tronu Frankońskiego. W 846 r. pod wodzą Nomenoego B-a wywalcza niezależność od Karolingów; dynastya Nomenoego zasiada na tronie bretońskim i trwa aż do 1169 r. W tym bowiem czasie Henryk II Plantagenet, ożeniwszy syna swego Godfryda (Geoffroi) z córką Konana IV, ostatniego księcia z dawnej dynastyi, wprowadza młodego Godfryda na tron bretoński. Ale po śmierci Artura († 1203), syna Godfryda, dom Plantagenetów traci władzę w B-ie, księżna Aliksa, ostatnia z dawnej dynastyi wychodzi za mąż za Piotra de Dreux, prawnuka Ludwika VI i w ten sposób od r. 1212 rozpoczyna się nowa dynastya książąt krwi de Dreux i trwa aż do r. 1341; wówczas to przechodzi do linii

bocznej de Montfort. Pierwszy z tego domu książe Jan de Montfort rozpoczyna panowanie 1364 r., jako wierny lennik Francyi, ale po śmierci Franciszka II, ostatniego męzkiego potomka domu Montfort, córka jego Anna oddaje rękę Karolowi VIII i wraz z nią B-a przechodzi na zupełną i nieodłączną własność korony francuskiej (1491 r.). Dziś do prowincyi B-i należą departamenty Finistère, Côtes-du-Nord, Ille-et-Vilaine, Morbihan, Loire-Inférieure.

Początki chrześcijaństwa w Bretanii odnoszą do końca w. III. Ok. r. 277 św. Gracyan, pierwszy bp z Tours wysyła do Condevincum (Nantes) św. Claira, który gorliwie apostołuje w całym kraju; zostaje też założycielem i pierwszym bpem Nantes. Wszakże większa część kraju pozostawała aż do w. V w błędach pogańskich. Brytowie przybywają do Armoryki już jako chrześcijanie, wprawdzie zachowują jakiś czas odrębności iro-brytańskie, przyczyniają się jednak do rozszerzenia wiary prawdziwej. Obok stolicy bpiej w Nantes, powstają inne bpstwa, tak np. na synodzie w Tours (r. 461) znajdują się bpi z Nantes, Rennes i inni z B-i, znani więcej z imienia, niż z zajmowanych stolic. Na zjeździe bpów w Vannes (465), pod przewodnictwem arcybpa z Tours zasiadają bpi z Rennes, Nantes, nowo-utworzonej stolicy w Vannes i inni. Arcybiskupi z Tours uważają te bpstwa jako swoje suffraganie, to też gdy w VI w. bez ich wiedzy powstają stolicę w Leon, Dol, Treguier i Quimper, Eufroniusz arcybp z Tours (566) uważa ten akt jako pogwałcenie praw swoich metropolitalnych. Wkrótce powstaje też stolica w Alet (St. Malo). Do IX w. uznawano zależność bpstw bretońskich od stolicy w Tours. Dopiero Nomenoe, wywalczywszy dla B-i niezależność od Franków, w r. 847 zapragnął uwolnić kościoły od uległości obcemu metropolicie, jakim był arcybp z Tours. W tym celu wysyła delegatów do pża Leona IV, oskarżając niektórych bpów o symonię; pż każe zebrać sąd bpów miejscowych; za staraniem Nomenoego r. 848 w Cvitlou zbierają się bpi, kilku pasterzów symoniackich usuwają, erygują nową stolicę w St. Brieuc, a bpstwo w Dol ogłaszają arcybpstwem i metropolią dla całej Bretanii. Arcybpi z Tours gorąco protestują, wysyłają listy do pża Leona IV i Benedykta III, ale i książe Salomon śle swoich legatów, prosząc St. Ap. o potwierdzenie nowej metropolii i udzielenie paliusza bpowi z Dol. Przez w. IX, X, XI wre walka o prawa metropolii, Grzegorz VII zdaje się sprzyjać bretończykom, udziela paliusza bpowi z Dol, ale sprawa zatwierdzenia nowej prowincyi ciągnie się przez cały w. XI i dalej w XII w., aż dopiero Innocenty III, wyborny znawca prawa, zebrawszy delegatów arcybpa z Tours i bpów bretońskich, r. 1199 ostateczną decyzyą zalicza stolice bretońskie do metropolii z Tours, odejmując paliusz bpowi z Dol. Ten stan prawie bez zmiany trwał do w. XIX. Wielka Rewolucya Francuska i konkordat z r. 1801 zredukował liczbę stolic bpich i dziś na ziemiach dawnej Armoryki znajduje się 5 stolic bpich, z tych bpstwa Vannes, Quimper, St. Brieuc należą do metropolii w Rennes, a bpstwo w Nantes zaliczone do metropolii w Tours. (Por. Lobineau, *Nouvelle histoire de Bretagne*, Paris, 1707; Moréri, *Le grand Diction. historique*, Paris, 1759, p. 262 — 273; Larousse, *Grand Diction. Univers.*, Paris, t. II, p. 1237—1238; W. E. I. t. 9—10, str. 416 i nast.).

X. C. S.

Bretannion albo Vetrannio św. bp w Tomes w Scytyi, odznaczył się świętością życia i silną wiarą. Cesarz Walens przybywszy do Tomes usiłował zaprzyjaźnić B-a z bpami aryańskimi, którzy mu towarzyszyli. Gdy cesarz znajdował się w kle, B. skorzystał ze sposobności, by przypomnieć cesarzowi dekrety soboru nicejskiego i gdy obrońca aryanizmu usiłował zbliżyć się do B-a, ten ostentacyjnie wyszedł z kła i podążył do innego, co tak obraziło Walensa, iż skazał B-a na wygnanie. Ludność miejscowa oburzona tem, głośno okazała swe niezadowolenie, co tak przeraziło cesarza, iż czemprędzej obdarzył B-a wolnością. Św. B. † ok. r. 380. Święto 25 stycznia.

Bretkunas Jonas (Bretke) † 1603, urodził się we wsi Bammlen pod Frydlandem. Otrzymał dosyć gruntowne wykształcenie; znał dobrze języki: łaciński, grecki i hebrajski. Zostawszy pastorem zboru protestanckiego w Łabiawie (La-

bian), w roku 1579 zabrał się do tłumaczenia Pisma św. na język litewski. Pracę rozpoczął od ksiąg Nowego Testamentu; następnie przetłumaczył Psałterz Dawidowy; wreszcie już przeniesiony na pastora do Królewca, tu w r. 1590 zakończył tłumaczenie całej Biblii. Tytuł całej tej pracy w oryginale litewskim jest taki: *„Biblia tatai esti wisas schwentas Raschtas lietuwischkai pergulditas* per Joną Bretkuną Lietuwos Plebona Karalancziuje 1590". Pismo jest nadzwyczaj czytelne prawie kaligraficzne; na marginesach czasem się spotykają późniejsze poprawki obcą ręką zrobione. To tłumaczenie dotychczas pozostaje w rękopisie w Królewieckiej bibliotece. Stary Testament składa się z 5 grubych tomów in folio, zaś księgi Nowego Testamentu i Psałterz stanowią trzy mniejsze tomy in 4-o. Tłumaczenie odznacza się wiernością i czystością języka litewskiego, to też jest ono wielkiej wagi dla lingwistów jako zabytek z dość odległej przeszłości. Późniejsze luterskie i kalwińskie tłumaczenia Biblii na język litewski prawdopodobnie się wzorowały na Bretkunasie, od którego niemało zapożyczyły.

X. J. M.

Bretońskie tłumaczenie Biblii ob. Biblijne tłumaczenia.

Bretschneider Karol Gotlieb, ur. 1776 r. w hrabstwie Schönburg, protest. pisarz teologiczny o racyonalist. zabarwieniu. Pomimo braku wiary poświęcił się teologii, a nawet został jej docentem w Wittenberdze. Został 1816 superintendentem w Gotha i † tam w 1848 r. Pisał b. wiele, m. i. Słownik (Lexicon) dla S. i N. Test. Wrzawę wywołała jego rozprawa *„probabilia de Elii et epistolarum S. Joannis indole et origine"*, w której zaprzeczył autentyczności tych pism. Zebrał pisma reformatorów w *„Corpus Reformatorum"* Halla 1834—1848, w którem zawarł także pisma Melanchtona. Wydał *„Handb. d. Dogmatik d. ev-luth. u. reform. kirche"*, Lipsk 1805. Napisał też wiele rozpraw polemicznych pod hasłem *„Ultramontanismus u. Orthodoxie"*. Pisał też romanse religijne z tendencyą protestancką wrogą Kłowi kat. Pozostawił *„Selbstbiographie"*, która wyszła w Gotha 1851 r.

Brett Tomasz, pastor anglikański, ur. 1667, um. 1743. Ukończył studya na uniw. w Cambridge. Napisał między innemi: *Tradition neccesary to explain and interpret. the Holy Scriptures*, in 8-o, Londyn 1718; *A farther proof of the necessity of tradition to explain and interpret the Holy Scriptures*, in 8-o, Londyn 1720; *A general history of the world from the creation to the destruction of Jerusalem by Nebuchadnezzar*, in 8-o, Londyn, 1732. Po śmierci Breta opublikowano pracę jego pod tytułem: *A dissertation on the ancient versions of the Bible*, etc. in 8-o, Londyn 1760. (Por. *Dictionnaire de la Bible).*

X. A. Kw.

Brettes ks., współczesny pisarz teologiczny; napisał: *Conférences sur la vie sociale*, Paris 1890, in 18 o; *Nos Maîtres*, tamże 1891, in 18-o; *Les Apparition de Tilly*. Consultation théologique, tamże 1897, in 8-o.

Breve niekiedy nazywano brivigerulus, breviculum, breviarium (ob. Bulla).

Breve mortuorum, list mnichów jednego klasztoru do mnichów drugiego klasztoru, z wykazem zmarłych zakonników i prośbą o modły i msze za nich.

Breve testatum (wyr. prawny) krótkie poświadczenie, patent na lenno.

Brevet, krótki list, którym królowie francuscy zawiadamiali pewne osoby o przyznanych im łaskach, jak np. prezenta na pewne beneficyum.

Breviarium Alaricianum albo **Visigothorum.** Tak się nazywa zbiór praw, wydanych przez króla ostrogockiego Alaryka II, dla mieszkających w jego państwie Rzymian i dla katolickiego duchowieństwa, które było za Rzymian uważane. Zbiór ten był wyjęty przeważnie z kodeksu Teodozyusza, kilku późniejszych nowel prawnych, z pism starszych jurystów, jako to: *Institutiones Gaii* i *Sententiae receptae* Paulusa. W srednich wiekach nazywano zbiór ten Lex Theodosiana, albo Lex Romana. Obecnie nazywa się Breviarium ostrogockie albo Breviarium Aniani. Po r. 589 królowie ostrogoccy porzucili aryanizm i przy koń-

cu siódmego stulecia wiele nowych praw, bardzo ważnych dla katolickiego Kościoła, wnieśli do tego zbioru. Pierwsze wydanie ostrogockiego Brewiarza dał Jan Sichard w Bazylei w 1528 r. W naszych czasach nowe wydanie opracował Hänel w Lipsku, 1847—1849. (Por. Walter *Kirchenrecht* § 88; Rudorff *Römische Rechtsgesch.* I § 104; Zöpfl *Deutsche Rechtsgesch.* I. § 19).

X. S. G.

Brevi-Coxa (wtaściwie Courte-Cuisse) Jan, francuski mąż stanu i teolog urodził się w Le Main i otrzymał 1388 stopień doktora teologii w Paryżu. Należał do 37 delegatów uniwersytetu na wielkiem zebraniu w Paryżu (2 lutego 1395), na którem oświadczono się za abdykacyą obudwóch papieży i później czynny był kilkakrotnie w sprawie zażegnania odszczepieństwa. D. 27 grudnia 1420 wybrany został biskupem paryskim i zatwierdzony przez Marcina V. Nie dopuszczony jednak przez Anglików, którzy w tym czasie zajęli Paryż, do objęcia swego biskupstwa, przeniesiony został przez Marcina V do Genewy. Umarł około 1425 r. (Zob. Crevier, *Hist. de l'Université de Paris; Gallia christ.* VII, 144; *Hist. de l'Eglise gallic.*; Hefele, *Con.-Gesch.* VI, 723).

K. P.

Brevi manu, od ręki, odręcznie. Decyzye władzy, w sprawach mniejszej wagi, niekiedy dla pośpiechu wydają się nie w odpisach, lecz na tej samej prośbie, która wniesioną została, z nadpisem u góry: *br. m.*, co znaczy *brevi-manu*.

Brewer Henryk, kapelan kolegialny w Bonn i rektor kła Nazaretanek, ur. w księstwie Juliers, † w Akwizgranie ok. r. 1680. Napisał między innemi dzieło p. t.: *Thomae à Kempis biographia*, Coloniae, 1681, in 8-o (por. *Nouv. biogr. génér.*).

Brewiarz — (Breviarium) początkowo oznaczał wyciąg z obszerniejszego zbioru modlitw kościelnych (Plenarium). Nazwa ta po raz pierwszy występuje w modlitewnikach podróżnych dla duchownych, którzy umieli na pamięć psalmy, a tylko potrzebowali mieć pod ręką odpowiednie formuły modlitewne. Obecnie B. oznacza zbiór modlitw nie sakramentalnego charakteru, przeznaczonych dla osób duchownych do publicznego odmawiania w ściśle przez Kościół oznaczone dni i godziny w porządku od tegoż Kła przepisanym. Takie pojmowanie B-a datuje się przeważnie od czasów Grzegorza VII. Ze względu na to, że B. odmawia się w pewne godziny, nazywano go także — Horarius (liber). Z innych nazw B-a najpospolitszą i najwłaściwszą jest — Officium divinum, gdyż kł przez tak unormowaną modlitwę spełnia swoje obowiązki względem Boga (officia ergo Deum). Niekiedy mówiono o B-u, że jestto Cursus, bo w ciągu dnia i roku niejako się stosuje do dziennego i rocznego obrotu ziemi około słońca. Prócz tego B. nazywa się:—Horae canonicae, gdyż ułożony jest podług przepisów t. j. kanonów kościelnych; — divina Psalmodia ze względu na to, że psalmy stanowią przeważną część modlitw brewiarzowych; — Missa, Collecta, Synaxis z powodu wspólnego odmawiania: — Opus Dei, Agenda (etc.). Grecy używają imion Synaksis i Kanón.

A) Historya B-a. Pewne podobieństwo do brewiarzowych modlitw mamy już w Starym Zakonie, gdzie było przepisane odpowiednie modły na główniejsze czasy w roku. W Kościele chrześcijańskim uświęcano modlitwą trzecią, szóstą i dziewiątą godzinę; Tertulian nazywa te trzy godziny apostolskiemi (De ieiun. c. 10). Że w Kle greckim również modlono się w powyższe godziny, mamy wyraźne dowody w pismach Klemensa aleksandryjskiego (Strom. VII, 7) i w Apostolskich Konstytucyach (8,34). Do tych modlitw, jak świadczą św. Cyprjan (de orat.) i Tertullian (De orat. c. 12),— z biegiem czasu zostały dołączone zwykłe poranne i wieczorne modlitwy. Później z powodu czuwania nocnego połączonego z recytowaniem modlitw i psalmów ukształtowała się odrębna modlitwa nocna (*Act. s. Cypr.* n. 15; *Act. s. Saturn.* n. 1. Ruinart ed. Ratisb. 259, 177). W czwartym wieku, gdy poczęły powstawać klasztory, godziny „apostolskie“ i modlitwa nocna, połączona z czytaniem Pisma św., była już w powszechnem użyciu. W czasie wigilii czyli nocnego czuwania dzielono modły na trzy części i używano do zwoływania zakonników słów „Venite exultemus“, — z czego powstało dzisiejsze Invitatorium na początku Matutinum odmawiane. Z nocną modlit-

wą połączyły się poranne (właściwie Matinum) w ten sposób, jak obecnie Laudes łączy się z nokturnami. Ponieważ czas pomiędzy laudesami i tercyą wydawał się zbyt długim, więc w jednym z klasztorów betleemskich niejako na powitanie dnia dodano nowe modlitwy i stąd powstała Prima (*Cossiani Instit.* IV, 4.). W tym samym czasie (koniec w. IV), oddzielono modlitwy wieczorne czyli obecne Completorium od nieszpór; wzmiankuje o tem św. Benedykt w swojej regule. W ten sposób uformowało się siedem godzin kanonicznych: Nokturny z Laudesami, Prima, Tertia, Sexta, Nona, Vesperae i Completorium. Symbolicznie ten podział można oprzeć na odnośnem miejscu z Psalmów, gdzie Dawid wzywa do siedmiorazowego chwalenia Pana Boga.

Chociaż Kł powszechny zawsze dążył do jednolitości w kulcie zewnętrznym, niemniej jednak łaskawość ojcowska papieży zgadzała się niejednokrotnie na wyjątki, oparte na słusznych obyczajach poszczególnych prowincyj lub stowarzyszeń zakonnych. Dlatego powstały rozmaite rodzaje brewiarzy, pomiędzy którymi pierwsze miejsce zajmuje:

I. Brewiarz rzymski. Papież Damazy polecił św. Hieronimowi uczynić odpowiedni do godzin kanonicznych podział. Ponieważ zaś do całości officjum potrzebne były i lekcye z Pisma św. więc i te zostały zebrane w oddzielną księgę liturgiczną, czyli t. zw. Lectionarius (comes). Najstarsze B-e składały się z tych dwóch książek. Według relacyi Grzegorza W. (Ep. 12 9), pż Damazy pod wpływem św. Hieronima wiele wyjątków z B-rzy wschodnich włączył do B-rza rzymskiego. W tym czasie ustalił się zwyczaj przeplatania psalmów krótkimi śpiewami czyli antyfonami. Zdaje się, że pierwszy św. Ambroży wprowadził to u siebie w Medyolanie, by w ten sposób uprzyjemnić wiernym obecność na officjum, które podówczas razem z duchownymi zwykli byli odmawiać. Dalszy wpływ na kształtowanie B-rza wywierał od V w. sam układ części roku liturgicznego. Takie zmiany np. czynił św. Augustyn w swojej dyecezyi, to samo opowiada Gennadjusz. A i św. Benedykt († 543) odpowiednie do wymagań czasów liturgicznych poczynił zmiany. Ten wpływ był najpotężniejszy i prawie przeważnie na formacyę i ogólny podział B-rza wpłynął. Grzegorz W. położył niespożyte zasługi na polu liturgicznem. Unormował obrządki Mszy św., a w B-rzu poczynił rewizyę responsoryów, antyfon, tekstu Pisma św. i melodyi. Rzymski obrządek, za jego pontyfikatu rozszerzył się w całych Włoszech, z wyjątkiem Medyolanu, a nawet przeszedł do Anglii. W r. 747 drugi synod z Cloveshove mógł już odzywać się w te słowa: „Ut uno eodemque modo dominicae dispensationis sacrosanctae festivitates celebrentur juxta exemplar, quod scriptum de Romana habemus ecclesia. Itemque ut per gyrum anni natalitia sanctorum uno eodemque die juxta martyrologium eiusdem Romanae ecclesiae cum sua sibi convenienti psalmodia seu cantilena venerentur.“ (Labbé, VI, 1577 r.). Niemcy otrzymali B-rz rzymski przez św. Bonifacego, kraje skandynawskie przez św. Ansgarego, polacy i sąsiedni słowianie przez św. Wojciecha. Kościół w Gallii posiadał własną odrębną liturgię, — ale starania pża Stefana. Pipina i Karola W. doprowadziły w VIII w. do jedności liturgicznej z Rzymem. Piękny jest pod tym względem ustęp z Kapitularzy Karola W. (ob. Caroli M., *Capit. Aquisgran.* 789 c. 90 etc.) „ut non esset — dispar ordo psallendi, quibus erat compar ardor credendi... nec seiungeret officiarum varia celebratio, quos coniunxerat unius fidei pia devotio.“ (Lib. Carol. contra Synod. Graec. 1, 1). We wszystkich królestwach półwyspu pirenejskiego B-rz rzymski został wprowadzony w XI stuleciu na miejsce dawnych gotyckich i mozarabskich przy głównym współudziale pża Grzegorza VII i króla Kastylii Alfonsa VI. Wogóle każda zmiana w ustroju roku kościelnego odbijała się bezpośrednio na formie B-rza. Obok officium dziennego wskutek mnożących się świąt musiała powstać w B-rzu część poświęcona świętom i świętym. Odmawianie B-rza stało się długiem i niezmiernie uciążliwem. Trzeba było officjum skrócić. Uczynił to Grzegorz VII dla dworu swojego. Ponieważ niewygodnem było używać wielu ksiąg do modlitwy np. psałterza, lekcyonarza, antyfonarza, martyrologium, — Grzegorz rozkazał wszystkie te księgi, a raczej wyjątki z nich zawrzeć w jednej księdze, która właśnie otrzymała urzędową nazwę Breviarium Romanum, B-rz ten, chociaż nie był przepisany urzędowo do użytku codziennego, niemniej jed-

nak bardzo szybko się rozszerzył. Główną zasługę tutaj położyli franciszkanie, którym ich patryarcha zakonny rozkazał tego, a nie innego B rza używać. W miarę rozszerzania się zakonu, rozszerzało się także używanie B-rza rzymskiego tak, że w XIV i XV stuleciu prawie wszystkie edycye wzorowały się na rzymskiej. Grzegorz IX poruczył Haymonowi, czwartemu z kolei jenerałowi franciszkanów, by przejrzał szczegółowo B-rz. Pż Mikołaj III to poprawione wydanie wprowadził obowiązkowo do rzymskich kościołów. Zdaje się, że główna praca Haymona polegała na podziale officyum na Officium de tempore i de Sanctis. Podział ten z B-rza przeszedł do mszału rzymskiego. W tym czasie wiele nowych officyów weszło w skład B-rza. Wykazują one w majestatycznej szacie literackie bogactwo XIII i XIV stulecia. Zabytki te ocalały w brewiarzach franciszkańskich i dominikańskich. Ale pomimo piękności tych officyów, poważnie można było się obawiać, że literackie piękności zatracą pierwotny starożytny charakter B-rza. Przywileje udzielane poszczególnym kościołom wprowadzały rozmaitość w kulcie, a konieczność przepisywania B-rza na wiele egzemplarzy dawała możność kopistom wprowadzać swoje dodatki. To wszystko groziło poważnie jedności liturgii, która przecież zabezpieczała jedności wiary i była jedną z najsilniejszych łączni pomiędzy katolikami Zachodu. Stąd też poprawa i reforma powszechna brewiarza stała się jedną z palących kwestyi religijnych w XV i XVI stuleciu. Pierwsza pobudka ku temu rozbrzmiała z obozu uczonych Odrodzenia, którzy wystąpili z surową krytyką, jakoby barbarzyńskiej łaciny w B-rzu. Ułożono hymny „juxta veram metri et latinitatis normam" przez bpa Zacharyasza Ferreri z Vicenza (Rzym 1525), pomieszczono je z naiwnemi danemi z mitologii starożytnej, przyozdobiono winietami pogańskiemi i stąd powstał „Breviarium Romanum ex S. potissimum Scriptura et probatis Sanctorum historiis collectum et concinnatum, Romae 1535". B-rz ten zwykle nazywał się Breviarium S. Crucis, gdyż wydawca jego franciszkanin Quignonnez był kardynałem tytułu św. Krzyża. Praca powyższa przez Klemensa VII zapoczątkowana, a przez Pawła III zaaprobowana, który przepisał B-rz ten do użytku duchowieństwa świeckiego. W przedmowie na pochwałę B-rza powiedziano, że jest daleko krótszy, niż edycye poprzednie. Psałterz cały w ciągu jednego tygodnia był odmawiany, również w ciągu roku prawie całe Pismo św. było recytowane, natomiast antyfony, responsorya, wersusy i znaczna część hymnów wszystko to zostało wykluczone. W ten sposób zerwano z całą tradycyą liturgiczną B rza i odebrano mu charakter publicznej modlitwy K-ła. W tym samym czasie Klemens VII powierzył również rewizyę B-rza św. Kajetanowi, założycielowi teatynów i jego uczniowi Caraffa'ie, przyszłemu pżowi Pawłowi IV. To opracowanie zachowywało w B-rzu jego wiekami wyrobiony charakter, poprawiając jedynie niepotrzebne lub apokryficzne wiadomości z życia Świętych i zaprowadzając porządek w wyjątkach z homilij Ojców Kła. Paweł IV po objęciu pontyfikatu, nie dawał już aprobaty B-rzowi Quignonnez'a, lecz sam się zabrał do reformy. Lecz nie mógł doprowadzić pracy do końca. Materyały przezeń zebrane wysłał pż Pius IV ojcom soboru watykańskiego. Sobor jednak nic nowego nie przedsięwziął i przeprowadzenie zmian Stolicy Apostolskiej poruczył. Dopiero św. Pius V, którego Opatrzność „ad reparandum cultum divinum" powołała, doprowadził dzieło do końca. Wydał on d. 9 lipca 1568 r. bullę, na mocy której zobowiązywał wszystkie kościoły do przyjęcia nowego zreformowanego B-rza, wyjątek czyniąc jedynie na rzecz tych kościołów, które przynajmniej od 200 lat były w ciągłem posiadaniu B-rzy własnych. Jednocześnie wszyscy używający tego B-rza, a nie obowiązani do Officyum chórowego, zostali zwolnieni od odmawiania Officium parvum B. V. M., Officium defunctorum, psalmów gradualnych i pokutnych. Zasadniczym celem przeprowadzonej reformy było przywrócenie B-rzowi jego pierwotnego charakteru i oczyszczenie go z niepotrzebnych naleciałości. Psalmy antyfony, hymny i podział Pisma św. zredagowano podług najstarszych i najautentyczniejszych rękopisów. Przewidując, że z biegiem coraz to nowi święci będą powstawali, zostawiono w kalendarzu blizko 200 miejsc wolnych. W wielu officyach o Świętych wykreślono ich officya własne, uzupełniając lukę z komunału i zostawiając jedynie własne lekcye drugiego nokturnu i oracye. Z pośród poetycznych i literackich officyów XIII

i XIV stuleciu zostawiono jedynie officyum o Bożem Ciele, co zresztą w zupełności wystarcza by dać poznać rozkwit średniowiecznej poezyi religijnej.

Co do podziału Pisma św. został utrzymany w dawnej sile kanon Grzegorza VII. Wszystkie apokryficzne wiadomości usunięto, a żywoty wybitnych świętych podano w nowem opracowaniu. Niedługo potem drukarze znowu wprowadzili wiele różnych zmian, dlatego Klemens VIII zmuszony był sformować nową komisyę, złożoną z wielu uczonych, pomiędzy innymi Baroniusza, Bellarmina, Sylwiusza Antonianusa i Gawanta. Urban VIII ze wojej strony zapoczątkował nową poprawę B-rza. Zasadzała się ona przedewszystkiem na rewizyi homilij. Prócz tego poeci Famianus Strada i dwaj inni jezuici poprawili hymny brewiarzowe podług zasad prozodyi klasycznej. Imiona trzech ostatnich papieży zostały umieszczone w intytulacyi typowego wydania B-rza rzymskiego. Wszystkie starsze zakony zatrzymały swój „breviarium monasticum“ Wszystkie zakony żebrzące oprócz dominikanów przyjęły nowy zreformowany B-rz. Kościoły ambrozyańskie i mozarabskie nie były objęte przepisem Piusa V. Późniejsze zmiany brewiarzowe dotyczą tylko wprowadzania nowych świąt i podnoszenia ich rytu. Ważnym w następstwa pod względem liturgicznym był dekret Leona XIII pża z 17 września 1882 r. Na mocy tego rozporządzenia wszystkie festa duplicia minora i semiduplicia, z wyjątkiem świąt Doktorów Kła, przy okkurrencyi nie są przenoszone, ale czyni się o nich tylko kommemoracyę. (G. Thomassini, *Vetus et nova disc. Eccl.* 1, 2, 71—88; Bona, *Psallentis Ecclesiae harmonia*, Romae 1653; Grancolas *Comm. hist. in Brev. Rom.* Venet. 1734; Azevedo, *Exercitationes liturg.*, Romae 1750; Gueranger, *Inst. liturg.*, 3 voll., Parisiis 1840 — 1852).

Istotne części składowe B-rza rzymskiego, a zresztą i wszystkich wogóle B-rzy — są psalmy, lekcye i modlitwy. Około nich grupują się inne drobniejsze części. Z psalmami łączą się antyfony, wersusy i benedykcye; z lekcyami z Pisma św. łączą się żywoty świętych i homilie. Do działu lekcyj bywają także zaliczane capitula i hymny. Modlitwy występują pod postacią preces, suffragia sanctorum, maryańskie antyfony końcowe i odpowiednie oracye. Organiczną całość, skombinowaną z tych części stanowią t. zw. horae canonicae czyli godziny kanoniczne. Godzin tych jest siedem. Razem stanowią one officium diurnum. Stosownie do dni roku kościelnego officya są ferjalne, niedzielne i świąteczne. Trzy wielkie święta: Boże Narodzenie, Wielkanoc i Zesłanie Ducha św. wpływają na odpowiedni układ i ilość niedziel, a tem samem officyów brewiarzowych. Officya feryalne i niedzielne zależne od świąt głównych stanowią razem t. zw. Officium de tempore. Officya świętych oprócz małych dodatków nie zależą od powyższego potrójnego cyklu roku kościelnego. Od czasów Haymona B-rz dzieli się na Proprium de tempore i Proprium sanctorum. To podwojne Proprium ma swoje podwójne Commune. Commune de tempore jestto poprostu psałterz rozłożony odpowiednio do dni, godzin kanonicznych i czasu roku klnego. Są też tam hymny, capitula i responsorya na dni, które własnego officyum nie mają. Nakoniec mamy tu Kompletę, która naogół zawsze jednakowo się odmawia. Commune de tempore jest w B-rzu przed Proprium de tempore,—a tymczasem Commune sanctorum następuje po Proprium sanctorum. Zawiera to Commune odpowiednio do rozmaitych kategoryj Świętych: Commune apostolorum, martyrum etc. Po tych czterech głównych działach następują dodatki (appendix): Officium parvum B. V. M., Officium defunctorum etc. Całość materyi brewiarzowej dzieli się też w edycyach księgarskich na 4 tomy stosownie do 4-ch pór roku.

W Polsce B. rzymski został przyjęty. Gdy jednak każdy Kościół ma szczególnych swoich patronów i niektóre wyłączne swe zwyczaje, więc i brewiarze, używane przez duchowieństwo polskie, mieszczą pewne, wyłącznie sobie właściwe odmiany. Po bibliotekach i u bibliografów znajdujemy jedynie brewiarze, drukowane dla Kościołów: gnieźnieńskiego, krakowskiego, płockiego, poznańskiego i włocławskiego. Inne, zapewne unikając wydatku na koszta druku, używały B-a kościoła metropolitalnego, a własne swe officya posiadały przepisane na pergaminie, o czem świadczą przechowywujące się dotąd po wszystkich niemal bibliotekach kapitulnych takie rękopisy.

B-a gnieznеńskiego Jocher wymienia jedno tylko wydanie: *Breviarium seu Viaticum Eccl. Gnesnen. impensis Judoci Lud. Decii*, Lugduni, per Jac. Socco 1519. Krakowskiego było wydań najwięcej i, jakkolwiek dzieła tego rodzaju są nader rzadkie, można go napotkać jeszcze w znakomitszych bibliotekach. Najdawniejszy wyszedł w Norymberdze 1494 r. p. t. *Diurnale secundum usum ecclesiae Cracoviensis*, znajdujący się dziś w Sieniawie. Pod tymże tytułem drukował go Haller w Krakowie 1514. Biblioteka Ossolińskich we Lwowie posiada B. wydany również u Hallera p. t. *Breviarium secundum usum insignis ecclesiae Cracov.* a jagiellońska i sieniawska: *Liber horarum canonicarum sedm (secundum veram rubricam sive notulam ecclesiae Cracoviensis*, w Krakowie (1508) wydany z woli Bpa Jana Konarskiego, również jak poprzedni. Inny B. dla tegoż kła drukowany u Hallera 1510 r p. t. *Viaticum* i w końcu r. 1538 p. t. *Breviarium* w Wenecyi kosztem trzech drukarzy krakowskich. Dyecezya płocka miała B. wydany r. 1519 w Wenecyi, oraz inny z r. 1528 w Krakowie u Hallera, niesłychanie dziś rzadki. B. (*Viaticum*) poznański wydany był bardzo ozdobnie, również przez Hallera w Lugdunie r. 1513. Jeszcze przedtem, r. 1494 trzy dyecezye wspólny dla siebie B. drukowały: *Breviarium Tripartitum Cravoviense, Gnesnen. et Posnaniense.* O B-u katedry włocławskiej żaden z bibliografów nie wspomina, i o ile wiadomo, bogate nawet księgozbiory wcale go nie posiadają; wyszedł on p. t. *Breviarium vladislavien. ecclae studio et cura Dni Luce Gorcani epi ejusdem eccliae nuper defuncti* (t. j. r. 1542) *castigatum, ejusdemque impendio editum.*

II. Brewiarz grecki w Kościele wschodnim. Od czasu gdy Konstantyn W. przywrócił pokój Kościołowi officia i nabożeństwa zaczęły się rozwijać swobodnie, zachowując właściwości poszczególnych patryarchatów, chociaż wiele jedni biskupi od drugich przejmowali. Odmawianie psalmów naprzemian najprzód zostało zaprowadzone w Antyochii (Por. Theodoret, H. E. 2, 24). Św. Chrystom zaprowadził to w Konstantynopolu, św. Ambroży u siebie w Medyolanie. Odrębność od zachodnich zwyczajów zarysowała się od samego początku. Św. Sabba napisał dla mnichów greckich rodzaj directorium do odmawiania officyum, św. Jan Damasceński niemal w zupełności przejął jego wskazówki. Tendencye separatystyczne wschodniego Kościoła nie wpłynęły dodatnio na rozwój officyów. Z całą skrzętnością starano się je zachować w dawnej formie, używając wszystkiego, by żadne nowe zmiany nie były wprowadzone. Przeważający wpływ patryarchatu konstantynopolskiego wyrugował officya, używane w Jerozolimie, Antyochii i Aleksandryi. Odtąd na Wschodzie całym używają do officyum modlitewników wzorowanych na obrządku konstantynopolitańskim. Stosują się do tego nietylko prawosławni, ale nawet unici na Zachodzie. Kościół rossyjski i unici na Litwie, Polsce, Węgrzech etc. modlą się tak samo, tylko w języku słowiańskim. Ogólnym kalendarzem wschodnim jest melchicki. Jestto rodzaj kalendarium pomieszczonego na początku brewiarza rzymskiego. Naturalnie każdy naród, dodaje jeszcze swoje osobne święta, a unici, żyjący na Zachodzie, przejmują nawet niektóre święta obrządku łacińskiego (Por. Nilles, Kalend. I. 30). Przez to, że officium wschodnie nie rozwija się prawie wcale, mamy w niem najautentyczniejsze i najstarożytniejsze teksty na potwierdzenie dogmatów, nawet na poparcie prymatu papieża. Officium wschodnie zajmuje przy odmawianiu daleko więcej czasu, niż zachodnie, gdyż zachowano niemal wszystkie formy i formułki, używane w pierwszych wiekach.

Jak w Kościele zachodnim przed czasami Grzegorza VII tak też i na Wschodzie dziś jeszcze officium odmawia się nie z jednej, ale z wielu rozmaitych ksiąg. Księgi te są następujące: *Horologium, Psalterium, Oktoechos, Menaia, Synaksaria, Triodium, Pentecostarium, Typicum, Evangelarium, Apostolus, Anagnosmata.* 1. *Orologion*—zawiera stale używane psalmy i modlitwy, kalendarz z antyfonami i krótkimi hymnami, nakoniec modły na odpowiednie święta. 2. *Psalterion* - psałterz. Dzieli się zwykle na 20 działów, zwanych—*Kathismata*, z których każdy znowu ma 3 podpodziałki (*Staseis*), zakończone doksologią. 3. *Oktoehos* — zawiera rozmaite troparia, czyli antyfony podług ośmiu tomów kościelnych. 4. *Menaia.* Jestto 12 tonów, rozłożonych na 12 miesięcy roku, opowia-

dających historyę świąt i Świętych. Urywki doborowe z tych ksiąg (rodzaj naszego Horae diurnae) nazywają się *Antologion*. 5. *Synaksária* — przedstawiają skrócenie manajów i mają duże podobieństwo do łacińskiego martyrologium. 6. *Tiodion*—zawiera officium od septuagesimy, nazywa się zaś tak dlatego, że hymny w tym czasie odmawiane mają zamiast zwykłych dziewięciu, tylko trzy ody. 7. *Pentekostarion* — obejmuje officia od Wielkiejnocy aż do oktawy Zesłania Ducha św. 8. *Evangelarion* — podaje odpowiednio rozłożone ewangelie ze wskazówką, jak wynajdować właściwe ustępy do niedzielnego officium. 9. *Typikon*— jest zbiorem przepisów liturgicznych, podług których układa się i odmawia officium. Jestto rodzaj rubryk na początku brewiarza zachodniego drukowanych, lub też rodzaj łacińskiego ordo dinini officii. 10. *Apóstolos* obejmuje Dzieje Apostolskie, Listy i Apokalipsę. 11. *Anagnósmata* są zbiorem lekcyj ze Starego Testamentu.

Dla dokładnego zrozumienia wielce zawiłego i skomplikowanego officium we wschodnim Kościele, koniecznem jest szczegółowe wyjaśnienie technicznych wyrażeń, używanych przy układaniu i recytowaniu nabożeństwa. Podajemy ten wykład treściwie w alfabetycznym porządku: 1 *Akathistos*—jestto hymn pochwalny, odmawiany albo śpiewany w postawie stojącej. Najsławniejszym ze wszystkich jest hymn dziękczynny do Matki Najświętszej za trzykrotne uratowanie Konstantynopola. Składa się z 24 strof i bywa recytowany w sobotę przed czwartą niedzielą postu (sábbaton tou akathistou hymnou). (Por. Nilles, *Kalend.* II 165 i nast.). 2 *Antifoniai*—są to krótkie śpiewy, odmawiane naprzemian nakształt responsoriów brewiarza rzymskiego. 3 *Dógma* — nazywa się jeden z większych hymnów, kończący nabożeństwo nieszporne w sobotę. Inne hymny krótsze, podobne do niego, nazywają się *dogmatiká*. Ułożone zostały przez św. Jana Damasceńskiego. 4 Wielka *Doxologia*—nazywa się w Kościele wschodnim Gloria in excelsis i Te Deum; Gloria Patri nazywa się małą doksologią. 5 *Ektenés* (t. j. cuhé)—są to modlitwy z wieloma litanijnemi wezwaniami i odpowiedziami. W wielkich ekteniach jest tych wezwań 12, w małych—2. Po każdem wezwaniu chór odpowiada „Kyrie elejson“ (Hospodi pomiłuj). Na końcu w ekteniach zwraca się o pomoc do Matki N. i WW. Świętych i wygłasza się cześć i chwałę Trójcy Przen. 6. *Exaposteilarion* — jestto hymn odmawiany w niedzielnem officium. Nazwę swą zawdzięcza treści, zwiastującej zesłanie Ducha św. 7 *Ehos* zawiera osiem starogreckich tonów: dorycki, joński, frygijski, lidyjski, hypodorycki, hypojoński, hypofrygijski i hypolidyjski. Każdy ton jest używany w officium przez cały tydzień i powtarza się co 8 tygodni. 8 *Kadismata* nazywają się 20 części, na które jest podzielony psałterz (Psalm 1 — 8; 9—16; 17—23; 24—31; 32—36; 37—45; 46—54; 55—63; 64—69; 70—76; 77—83; 84—90; 91—100; 101 — 104; 105 — 108; 109 — 117; 118; 119 — 131; 132 — 142; 143 — 150). Psałterz bywa odmawiany w officium cały co tydzień. 9 *Kanón*— przedstawia zestawienie systematyczne śpiewów na cześć Tajemnic Pańskich lub Świętych (ioda). 10 *Kontakion*—jestto śpiew, w krótkości streszczający chwałę Tajemnicy lub Świętego w officium. 11 *Litai* (litania) odmawia się podczas uroczystych nieszporów i na processyach. 12 *Oikos* (słow. ikos; rumuń. ikossu — dom) — jestto jeden z krótszych troparyów, wyrażający zasadniczą ideę święta lub Tajemnicy (por. Nilles, *Kalend.*, I LIII; Rajewsky, *Euchol.* LXI). 13 *Panagia* — nazywa się następująca krótka modlitwa: „Przenajśw. Trójco zmiłuj się nad nami; oczyść nas, Panie, z naszych grzechów; daruj nam, Panie, nasze winy; zlituj się nad naszą słabością; zbaw nas przez Imię Twoje święte“. Modlitwa ta wielokrotnie bywa powtarzana w każdem officium. 14 *Paroimion*—są to wybrane perykopy ze Starego Testamentu; bywają odmawiane w uroczystych nieszporach. 15 *Polueleos*—są to wiersze z psalmu 135, używane w jutrzniach świątecznych. 16 *Prokeimenon*—wiersz odmawiany przed lekcyą z Pisma św. 17 *Stihos* — krótka sentencya z Pisma św., przeważnie z psalmów. Odpowiada to antyfonom w godzinach kanonicznych na Zachodzie. 18 *Triadica* — troparia na cześć Trójcy Przen. Są odmawiane w postnem officium po alleluja. 20 *Hypakoe*—hymn na cześć Zmartwychwstania Pańskiego. Jest odmawiany w nocnem officium zaraz po ewangelii. Na znak

uszanowania i czujności mówi się go w postawie stojącej. 21 *Fotagogikon*— pieśń odmawiana w dni powszednie po dziewiątym śpiewie kanonu. Zawiera prośbę o łaski Ducha św.

Części kanoniczne greckiego officium zasadniczo zgadzają się z brewiarzem zachodnim. Części stałe są w horologium w następującym porządku drukowane: nocne officium (mesonykion), jutrznia (orthron), prima (hora prote), tercya(hora trite), seksta (hora hekte), nona (hora enate), nieszpory (hesperinon), kompleta (apodeipnon). Prócz tego po klasztorach jest w użyciu officium, odmawiane między małemi horami. Nazywają się te modlitwy—mesoorai.

Oprócz brewiarza greckiego używane są w Kościele wschodnim brewiarze armeńskie, maronickie i koptyjskie. Po za właściwościami narodowemi idea przewodnia jest w nich ta sama, co i w brewiarzu konstantynopolitańskim. (Por. Wetz. u. Wel. art. Br. przez ks. Sannickiego bazylianina; Goar, *Euchолog. Graecorum*, Venet 1730; Leo Allatius, *De libris eccles. Graec. in Fabricii Biblioth. Graec.* V; Pitra, *Hymnographie de l'Eglise grecque*, Rome 1867; Bona, *De variis rit. divin. psalmod.* c. 18, § 13; Nilles, *Kalend. man. utriusque eccles.*, Oenip. 1879; Rajewsky, *Euchologion der orthodox-katholischen (russichen) Kirche*, Wien, 1861).

B) Obowiązek odmawiania brewiarza. W pierwszych wiekach nietylko duchowni, ale niemal wszyscy wierni uważali się za obowiązanych do odmawiania godzin kanonicznych w kościele. Kto miał jakąś przeszkodę, winien był odmawiać je w domu sam albo z innymi. (Por. Tert., *De jejun* 10; *Const. Apost.* 8, 34). Duchowieństwo zaś zawsze odmawiało officium w kościele. Zwyczaj ten był utrzymywany nietylko w kościołach katedralnych, ale nawet w parafialnych. (Por. *Gregor. Turon. Vit. Patr.* 101; Cone, *Emerit.* a. 666, can. 18; Harduin III, 1004). W V i VI stuleciu przyjął się w Hiszpanii i Francyi zwyczaj odmawiania w dni powszednie w kościele tylko jutrzni i nieszpór. Inne godziny mogły być odmawiane prywatnie w domu. Ale w dni świąteczne całe officium uroczyście było recytowane w kościele. W XII w. do tytułów przy święceniach został dodany titulus patrimonii. Z tego powodu duchowni, którzy nie mieli udziału w dochodach kościelnych, uważali się za zwolnionych od odmawiania brewiarza. Ale cały szereg synodów dyecezyalnych prowincyonalnych wyjaśnił rzecz, zobowiązując ad breviarium wszystkich bez wyjątku duchownych. Distributiones quotidianae po kościołach katedralnych były wydawane tylko tym, którzy odmawiali w chórze officium. Według obecnie panującej w kościele dyscypliny odmawianie brewiarza na Zachodzie opiera się na następujących trzech tytułach. Przedewszystkiem ex titulo ordinis są obowiązani ad recitationem b-rza wszyscy, którzy przyjęli wyższe święcenia, poczynając od subdyakonatu, nawet suspendowani, degradowani i ekskomunikowani (c. 9, D. XCII; c. 13, D. V de Consecr. c. 1, X de celebr. missae 3, 41; c. 9 ed.) Gdyby który z duchownych na mocy pozwolenia papieskiego, wstąpił w związki małżeńskie, i w tym wypadku obowiązany jest odmawiać b-rz, chybaby otrzymał zwolnienie od Stolicy Apostolskiej. Ex titulo beneficii Ecclesiastici obowiązani są ad recitandum brev. wszyscy duchowni posiadający beneficia, albo biorący prawny udział w dochodach z nich płynących, nawet gdyby byli tylko minorytami (c. 9, X de celebr. missae 3, 41; Leo X, „Supremae dispositionis"; Pius V, „Ex proximo Lateran."). Członkowie kapituł katedralnych i kolegialnych obowiązani są de iure wspólnie w chórze odmawiać officium. (Trid. Syn. — Sess. XXIV, c. 12 de Reform.). Ex titulo religionis są obowiązani do odmawiania b-rza wszyscy zakonnicy obojga płci. Nowicyusze i laicy zakonni o tyle są do tego obowiązani, o ileby pod tym względem istniał specyalny nakaz w zakonie. Do prawnego odmawiania officii in choro wystarcza obecność trzech członków zgromadzenia.

Obowiązek odmawiania b-rza w Kościele rzymskim jest bardzo surowy. Każdy, bez prawnej przyczyny, opuszczający albo całe dzienne officium, albo część odpowiadającą co do rozciągłości jednej z mniejszych godzin kanonicznych,—popełnia grzech śmiertelny. Prócz tego pięć lateraneńskie koncylium zobowiązuje wszystkich beneficyatów do restytucyi odpowiednio do nieodmówionego

officium. Rozporządzenie to powtórzył Pius V w bulli „Ex proximo“ z r. 1571. Kto zaś jedną horę mniejszą nie odmówi, traci prawo do szóstej części dochodów. Ten obowiązek restytucyi nie może być wyrównany przez poprzednio rozdawane, bodajby najobfitsze jałmużny. Od odmawiania b-rza zwalnia przedewszystkiem prawdziwa choroba. Nie musi ona być ciężką, lecz wystarcza taka, która czyni odmawianie b-rza bardzo uciążliwem. Według św. Ligourego nawet ci są zwolnieni od odmawiania, którzy są in probabili periculo incurrendi morbum ratione recitationis officii divini. Następnie zwolnieni są a breviario ślepi i inni, którzy wskutek naturalnych, fizycznych lub duchowych przyczyn tego obowiązku nie są w stanie spełnić. (Omne instum impedimentum excusat). Tak, np. uwalniają słuszne i niecierpiące zwłoki zajęcia stanu, dzieła miłosierdzia i wogóle zobowiązania, które nie mogą być odłożone bez szkody osób trzecich; kto nie ma rzymskiego b-rza pod ręką, może odmówić z innego, np. dominikańskiego, a nawet in tantum in quantum jest do tego obowiązany. Również i ci, którzy nie mają pod ręką Proprium sancti, obowiązani, jeżeli mogą, odmówić de Communi, — a ci, którzy znaczną część officium umieją na pamięć, winni są, w razie braku b-rza, pamięciowo te części odrecytować. Nakoniec od odmawiania b-rza uwalnia dyspensa Stolicy Apostolskiej. Prawo to bowiem jest kościelne, a więc na mocy odpowiedniego rozporządzenia najwyższej władzy kościelnej może być zniesione albo zamienione na jaki inny obowiązek (np. różaniec).

Zupełnie inaczej ukształtowała się praktyka wschodniego Kościoła. Zakony zatrzymały uroczyste officium chórowe. Co się tyczy prywatnego odmawiania, zdania są rozdzielone. Jedni kategorycznie przeczą wszelkiemu obowiązkowi co do B-rza extra chorum. Drudzy sądzą, że tylko wtedy kapłan musi odmawiać B-rz, kiedy ma celebrować liturgię świętą. Inni znowu przypuszczają, że kapłan może odmawiać skrócone co do istoty officium, albo też rozkładać je na kilka dni. Nakoniec są tacy, którzy obowiązek odmawiania B-rza równie surowo pojmują, jak w Kościele zachodnim. Kongregacya Propagandy zajmowała się tą kwestyą od 1808 do 1869 r., — ale nie wydała żadnego decydującego dekretu. Na prywatne zapytanie wystosowane do Rzymu, otrzymali kapłani greckiego obrządku taką odpowiedź: „Sequantur praxim aliorum piorum sacerdotum illius regionis“. (Por. *Innsbr. Zeit. f. Kat. Theol.* VII, 188).

Co do sposobu odmawiania istnieją wyraźne przepisy, nakazujące używać zatwierdzonego przez Stolicę Apostolską B-rza i odmawiać przeznaczone przez directorium dioecesanum officium. Jeżeliby ktoś przez omyłkę inne officium odmówił, nie jest obowiązany je powtarzać, gdyż pozytywne prawa Kościoła nigdy do takich ciężarów nie zobowiązują i chyba, żeby odmówione officium było znacznie krótsze, wtedy bowiem trzeba je skompensować. Kto lekkomyślnie lub umyślnie odmawia nie to officium, które się należy, grzeszy ciężko, jeżeliby się to więcej niż 4 razy w roku zdarzało. Officium winno być odmawiane ustnie tak, żeby słowa i sylaby wyraźnie (głośno albo cicho) były wyrażone. Kto znaczną część officium odmówi inaczej, ten popełnia grzech ciężki. Dozwolonem jest wspólne odmawianie B-rza, ale podówczas jedna i druga strona powinna zwracać uwagę na wyraźne recytowanie i uważne przysłuchywanie się temu, co towarzysz mówi. Przy prywatnem odmawianiu nie jest koniecznem samego siebie słyszeć, trzeba tylko wszystkie słowa wymówić. Stósownie do utartej w Kościele praktyki, jak we wszystkich modlitwach, tak też i w B-rzu wymaganą jest intencya przynajmniej wirtualna (intentio virtualis). Intencya ta już przez to samo się wyraża, że ktoś bierze B-rz do ręki, by odmówić przepisane officium. Dlatego też, ktoby odmawiał B-rz w celach naukowych, lub żeby nauczyć się tych lub innych psalmów, ten naturalnie, nie zadosyćuczyniłby przepisom Kościoła. Prócz tego żąda Kościół, by przy odmawianiu była zachowana podwójna uwaga (attentio): wewnętrzna i zewnętrzna (interna et externa). Zewnętrzna—wyklucza podczas odmawiania wszystkie prace fizycznie niemożebne do spełnienia w jednym i tym samym czasie. Wewnętrzna—wymaga pewnej refleksyi na wymawiane słowa, inaczej bowiem nie byłoby żadnej modlitwy. Ogólne przepisy zakazują bez przyczyny dostatecznej

przerywać officium. Wszyscy teologowie przypuszczają, że trzygodzinna przerwa pomiędzy nokturnami matutinum nie stanowi jeszcze grzechu. Natomiast byłoby grzechem bez żadnej racyi zmieniać porządek godzin kanonicznych, jak one są ułożone w B-rzu rzymskim. Czas wyznaczony na ważne i godziwe odmówienie officium diurnum jest od północy do północy. Kto odmawia później, nie zadosyć czyni swemu obowiązkowi. Przeciwnie, można matutinum i laudes odmawiać w wigilię dnia, czyli antycypować. Godzina o której można rozpocząć jutrznię dnia następnego jest ta, w której słońce przebiegło już $^3/_4$ swej drogi. Tak np., gdy zachód słońca jest o 6-ej godz., to słońce o 3-ej godz. przebiegnie trzecią część swej drogi, a więc o godz. 3-ej wolno jutrznię następnego dnia rozpocząć. Godzina ta zmienia się, stosownie do miejsca i pory roku. Ktoby rozpoczął jutrznię dnia następnego w wigilię przed godziną drugą według Sancheza (Const. l. VII c. III distr. 37 n. 3) i Salmanticenses, nie uczyniłby zadość swej powinności, bo część officyum odmówiona prędzej, niż się dzień kościelny rozpoczął, nie należy do officyum dnia tego; należy wtedy drugi raz też samą część officyum odmówić. Pż może pozwolić na rozpoczynanie officyum zawsze o 2-ej godz. Godziny mniejsze mogą być odmawiane już od północy. Nieszporów zaś i komplety nie można mówić przed południem, chyba dla ważnej przyczyny. W czasie postu można mówić nieszpory przed południem, z wyjątkiem niedzieli. Za ostateczny, najwcześniejszy czas antycypacyi przyjmuje się czas średni pomiędzy południem a zachodem słońca. Co do tego znana jest piękna maksyma: „Ante horam orare providentiae est, post horam-negligentiae, in hora-obedientiae". (Por. S. Alph. *Th. Mor.* V n. 160 i n.).

Co się tyczy ducha B-rza, znaczenie jego jest olbrzymie i dla całego Kościoła i dla poszczególnych duchownych. Najlepiej to wyjaśniają słowa D-ra Masta, przytoczone przez Bengera (por. *Pastoraltheologie*, II, 319 i nast.): „Jeżeli to jest prawdą, że bronią Kościoła wojującego są modlitwy i łzy; jeżeli to jest prawdą, że modlitwa jak maść cudowna jednoczy poszczególne członki w Kościele; jeżeli to jest prawdą, że w całej historyi Kościoła działają niewidzialne i nadprzyrodzone siły,—wtedy bez żadnej trudności zrozumiemy konieczność takiej modlitwy, jak B-rz, modlitwy ciągłej, nieustającej, świętej, zgodnej z duchem Kościoła i całą jego tradycyą. Dalej, kto ducha modlitwy odłączyć nie może od wysokiej godności stanu kapłańskiego i uważa kapłanów bez modlitwy za straszne, niezrozumiałe w świecie ducha zjawisko, — czyż nie uzna jednocześnie, że nie można było tego wszystkiego lepiej wyrazić, jak nakazując modlitwę brewiarzową, jako święty, niezachwiany obowiązek. B-rz utrzymuje kapłana w ciągłem posłuszeństwie dla woli Kościoła, ciągle nakazuje mu czynić nadprzyrodzoną ofiarę ze swych zachcianek i upodobań,—a przez to jest dla duchowieństwa i dla Kościoła nieustającem źródłem łask Ducha św. — przecudnem połączeniem z Kościołem tryumfującym i cierpiącym— nakoniec najgodniejszem przygotowaniem do wiecznej modlitwy przed obliczem Boga w niebie". (Por. Wetzer und Welte, art. *Br.* str. 1286—1291; Bouvry *Expositio Rubricarum Breviarii* etc. 1 p. II sect., art. II; Mangère, *Il Breviario Romano*, Savona 1892).

X. W. G.

Brial Michał Jan Józef, Benedyktyn, historyk francuski z końca XVIII i początków XIX wieku. Ur. 1743 r. w Perpignano, B. wstąpił do Benedyktynów i jako członek kongregacyi św. Maura zasłynął na polu badania dziejów francuskich. Początkowo B. pracował przy wydaniu t. 12 i 13 zbioru *Scriptorum rerum gallicarum* (Parisiis 1786). W czasie przewrotów politycznych cichy benedyktyn w ustroniu zbiera cenne pamiątki historyczne, które jako członek akademii „des inscriptions" (od roku 1805) wydaje w t. 14—18 wyżej wspomnianego zbioru. W monumentalnem dziele *Histoire littéraire de France* zamieszcza swe prace w t. 12—16, ponadto wiele prac gruntownych drukuje w *Mémoires de l'Académie des inscriptions* i *Notices et extraits des manuscrits de la bibliothèque du roi.* Pracowitego żywota dokonał w Paryżu 1828 r. (Por. W. E. I. t. 9 — 10, str. 438; Hurter, *Nomencl. liter.*, t. III, 1895, kol. 878).

X. C. S.

Brian Honghton-Hodgson, anglik, oryentalista-indyolog XIX w. Jako poseł angielski w Neapolu, B. poświęcił się badaniom języka i literatury Hindów, zapoznał się z buddyzmem, którego stał się wielkim zwolennikiem, wydał między innemi *Essays on the languages, literature und religion of Nepal and Tibet* (London 1874) i inne. (Por. W. E. I. t. 9—10, str. 439).

Briant Aleksander bł. męczennik T. J. ur. w hrabstwie Somerset, wychowywał się w seminaryum angielskiem w Reims; w r. 1579 wysłany został na misye do Anglii. W r. 1581 schwytany przez heretyków został uwięziony w Londynie i wspólnie z Edmundem Campionem (ob.) umęczony w dniu 1 grudnia 1581 r. Bł. B. został kanonizowany przez Leona XIII w r. 1886.

Briccius św. bp w Tours, wychowany przez św. Marcina w klasztorze Marmoutier, od lat dziecinnych szczególniejszą odznaczał się pobożnością; gdy podrósł, ostygł nieco w gorliwości, ale wkrótce nawrócił się i został w końcu bpem w Tours, po śmierci św. Marcina w roku 400. Ciężkiemi próbami był doświadczony na swej stolicy bpiej; rzucono na Świętego potwarz i posądzono o złe życie. Święty cudem wykazał swą niewinność, ale podburzony tłum wypędził bpa z miasta. B. udał się do Rzymu i tu przebywał czas dłuższy; w r. 440 wrócił na swą stolicę i rządził świątobliwie swą owczarnią do śmierci. B. zbudował kł na miejscu, gdzie był pochowany jego poprzednik św. Marcin. B. † w roku 444. Czczony przez Francyę i Anglię w dniu 3 listopada; nawet w kalendarzu anglikańskim czytamy imię św. B. (Por. Pétin. *Diction. hagiogr.*).

X. J. N.

Briçonnet: 1) Robert, arcbp Reims i kanclerz Francyi. Karol VIII podczas wyprawy do Włoch oddał mu pieczęć państwa. B. † roku 1497. — 2) Wilhelm zwany kardynałem, ur. w Tours, generalny dyrektor finansów za Ludwika XI i minister finansów Karola VIII; po śmierci swej żony został kapłanem, wkrótce potem bpem w Nimes, St. Molo, arbpem w Reims i Narbonie, wreszcie krdłem, † w r. 1514. Napisał między innemi dzieło p. t. *Apologia pro Ludovico XII*, Rouen 1509. — 3) Wilhelm, syn poprzedniego, bp w Lodève, opat w St. Germain des Près w Paryżu, w r. 1518 bp w Meaux. Uwikłał się w błędy kalwińskie, lecz wcześnie poznał swój błąd i † nawrócony w r. 1534. Napisał *Mowy synodalne* Paryż 1520. (Por. Feller, *Biogr. univers.* t. II, str. 218; Schäfler, *Handlexikon der kath. theol.*).

X. J. N.

Briccius Jan T. J. ur. w Prusach, uczył teologii i prawa kanonicznego w Warszawie, Wilnie i Braunsbergu, † 1710. Przypisują mu powszechnie dziełko kilkakrotnie przedrukowywane, ostatnio 1727 p. t. *Arcanum perfidiae judaicae revelatum, de excessibus Judaeorum in Polonia.* Napisał też *Filii Mariae eorumque obligatio*, Vilnae 1607; *Servus peccati in Christo... repraesentatus*, Brunsb. 1710, a zwłaszcza *Vita V. P. Thomae de Rupniew Ujejski, primum Epi... dein religiosi S. J.* Brunsb. 1706.

Bridaine, ob. Brydaine.

Bridel Fryderyk ks. T. J., ur. w Hohenmaut w Czechach w r. 1619. Zostawszy kapłanem pracował jako misyonarz nad nawróceniem heretyków, † z zarazy w Kuttenbergu w r. 1680, pielęgnując chorych. Pisał wiele po czesku. Ważniejsze dzieła są: *Żiwot s. Jana prwniho paustewnika w Cechach*, w Praze 1657; *Stul panie, welebna bozi predraha swatost wecerze p. etc.* w Praze 1659, in 8-o; *Iiskra slawy Swato-Prokopske*, Praze 1662, in 18; *Catechyzmus katolickey s nowymi obrazy w nowie na Swietlo wydany* w Praze 1681, in 12-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*).

Bridgewatter Franciszek Henryk Eyeston hr., ur. 1756 r., studyował w Oksfordzie, odbywszy podróże po kontynencie osiadł w Paryżu, gdzie obcował z uczonymi i literatami. Powszechnie uważano go za dziwaka, gdyż znaczne swoje fundusze zużywał na cele filantropijne i naukowe. Sam też napisał sporo z dziedziny historyi i belletrystyki. W starszym wieku zrozumiał znikomość rzeczy doczesnych i coraz bardziej zata-

piał się w Bogu. W testamencie swoim z d. 25 lutego 1825 r., zapisał 8,000 funt. szterl. prezesowi londyńskiej akademii umiejętności dla wydania najlepszego dzieła o mądrości, potędze i dobroci Bogu objawiających się w stworzeniu, a także zawierającego dowody istnienia Boga i Jego Opatrzności nad światem. Prezydent akademii umiejętności Davies Gilbert oraz arbp kanterburyjski i bp londyński wybrali w tym celu 8 uczonych, którzy r. 1833 wydali w 12 tomach in 8-o dzieło p. t. wymaganym przez testatora: *Bridgewater, or Bridgewater, treatises; on the power, wisdom andgoodness of God as manifested in the creation.* Dzieło to cieszyło się w Anglii wielką poczytnością. Przetłumaczono je też na niemiecki p. t. *Natur, ihre Wunder u. Geheimnisse, oder Bridg. Bücher* uebers. v. Herm. Houf. u. And. (Por. Brunet, *Manuel du libraire*, I 1365).

(Ch.).

Briel Jehuda, nadrabin z Mantui († r. 1722), ceniony przez współczesnych, jako gruntowny znawca Zakonu. B. wydał gramatykę języka hebrajskiego, napisał też kilka komentarzy na Pismo św. i rozpraw w duchu antychrześcijańskim, które jednak nie zostały wydrukowane. (Por. Wolf, Bibl. hebr. III, 306; Rossi, *Bibl. jud. antichrist.*, Parmae 1800, n. 22—24; *Dizion. stor. degli autor. ebr.*, Parma 1802, I, 75 u W. W. t. II, kol. 1299).

Brienne Jan, hr. de B., rycerz z czasów wojen krzyżowych, tytularny król jerozolimski i regent cesarstwa łacińskiego. Ur. się w r. 1148 ze znakomitego domu francuskiego hrabiów de Brienne, z ojca Erarda II i Matki Agnieszki de Montbéliard. Po śmierci Amalryka II, króla jerozolimskiego, baronowie tej nowej monarchii rękę młodocianej królowej Maryi montferrackiej ofiarowali wraz z koroną królewską znanemu z zalet rycerskich Janowi de Brienne. Ten 1210 r. przybywa do Akki, zaślubia Maryę i tegoż roku koronuje się w Tyrze. Zagrożony przez sułtana Malak-Adelema, Jan de B. przez pża Innocentego III prosi panów europejskich o pomoc dla Ziemi św. Ale dopiero w r. 1217 Andrzej II, król węgierski z niektórymi książętami przybywa do Palestyny; niezgody panujące pomiędzy wodzami zrażają ich do siebie, niektórzy wracają do Europy, tylko Jan de B. z Leopoldem ks. Austryi udają się do Egiptu, oblegają Damiettę (1218), i w r. 1219 zdobywają miasto. Jednak i tu duch niezgody nie pozwala odnieść korzyści oczekiwanych. R. 1220 krzyżowcy opuszczają Damiettę, Jan wraca do Akki, a w r. 1222 udaje się do Europy, prosząc o nową wyprawę krzyżową. Fryderyk II zgadza się na wzięcie w niej udziału, ale wzamian chce otrzymać koronę jerozolimską, którą też w r. 1225 musiał mu Jan ustąpić. Tymczasem wybucha walka Fryderyka II z papieżem Grzegorzem IX (1227), gdy wojsko cesarskie pod wodzą Rainalda zamierzało wkroczyć do państwa Kościelnego, papież zbiera swe wojska, oddaje dowództwo Janowi de B., który odnosi kilka zwycięstw nad najeźdźcami; dopiero 1229 r. pod Kapuą zostaje przez wojsko Fryderyka II zwyciężony. W roku 1230 staje zgoda między pżem Grzegorzem IX i cesarzem Fryderykiem II. De Brienne teraz jedzie do Konstantynopola, dokąd wzywali go baronowie państwa Łacińskiego; wobec małoletności Baldwina II, zostaje regentem cesarstwa, mężnie zwalcza Greków, gdy zaś widzi się zagrożonym, wysyła młodego Baldwina z prośbą o posiłki do Europy, nie doczekawszy się jednak pomocy, 1237 r. umiera od gorączki. (Por. E. Georges, *Jean de Brienne, empereur de Constantinople et roi de Jerusalem*, Froyes 1858, i in. cyt. W. E. I. t. 9 — 10, str. 442—443; Herg. w przekł. polskim t. 7, str. 16; t. 8, str. 22).

X. C. S.

Brieuc albo Briock (Brioccius, Briocus, Briomacles, po bretońsku Briec) św., ur. w W. Brytanii albo w Irlandyi między r. 410 a 415, † w początkach wieku VI, był uczniem św. bpa Germana. Wybudował między Lexobią i Aleth klasztor, w którym żył wraz z kilku zakonnikami w ostrej pokucie. Cuda liczne zjednały mu sławę i sprowadziły wielu do miejsca zamieszkania Świętego; w późniejszych czasach powstało tu miasto, a potem biskupstwo. Święto 1 lub 2 maja, gdzieindziej 29 kwietnia. (Por. Lobineau, *Vies des Saints de Bretogne*; Glaire, *Dictionnaire*).

Brigham Young, ob. Young, prorok mormoński.

Brill Jakób, protestancki marzyciel, † w r. 1700 w Leydzie. Napisał przeszło 40 pism treści mistycznej, wydanych przeważnie w Amsterdamie.

Brillaud P. J., współczesny proboszcz francuski, autor wielu dzieł z zakresu prawa kanonicznego. Cenniejsze jego prace są: *Traité pratique des empêchements et dispenses de Mariage*, Paris 1872; *Manuel de la jurisdiction ecclésiastique au for extérieur et spécialement au for contentieux*, tamże 1885; *Principes de droit ecclésiastique*, tamże 1887.

Brillmacher Piotr, Michał T. J. ur. w Kolonii 1542 r. założył kolegium jezuickie w Monachium (1588). Nawrócił wielu luteranów, skutkiem czego usiłowano go otruć. Zjednał sobie przyjaźń ks. Wilhelma V bawarskiego. B. † 1595 r. Z dzieł jego zasługują szczególnie na zaznaczenie *De communione sub altera tantum specie*, Colon. 1582; *Catechismus*, Colon. 1589; *Epistola qua deterguntur calumniae Steph. Isuari* (nawróconego żyda i odstępcy), Monasterii 1593. (Por. Reiffenberg, *Hist. S. J.* ad Rhen. inf. 319; Sommervogel, *Bibliothèque*).

Brin ks. sulpicianin, ur. w r. 1843, † w r. 1894, był profesorem w Coutances. Napisał cenny podręcznik do nauk filozoficznych *Philosophia scholastica* wydany przez Fargesa i Barbedette'a, Paris 1893—95; było wiele wydań. Oprócz tego napisał: *Histoire générale de la Philosophie*, 1882—86. Ks. B. był także jednym z założycieli *Société de S. Thomas* w Coutances.

Brinckerinck Jan, holender, ur. 1359 roku, † 1419, reformator założonego przez Gerharda Groete, kanonika regularnego, kongregacyi żeńskiej, wiodącej życie wspólne na wzór Kanoników regularnych, skąd też uczestniczki jej zwały się *Canonicae regulares*. Wybudował on wielki klasztor Windesheim pod Zwolle. Zamieszkało tutaj wiele niewiast, także i z arystokracyi; w r. 1419 liczba kanoniczek wynosiła 150. Zajmowały się one przepisywaniem uczonych książek, dokonywaniem iluminów i wogóle zdobnictwem książkowem. Słynęły też z cnót i pobożności. B. napisał dla nich *Collationes*, zbiór nauk o wierze i obyczajach, które pochwalił Tomasz a Kempis. (Por. W. Moll, *Kerkgeschiendnis ges Nederlanden vóór de hervorming* II, 1, 2 passim; W. W. II, str. 1301).

Brindisi, arcybiskupstwo w południowych Włoszech: I) Miasto B., dawna osada grecka Brentesion, Brundusium u Rzymian, dziś portowe miasto na wybrzeżu Adryatyku, w prowincyi neapolitańskiej Terra d'Otranto, stolica arcybiskupstwa, posiada wspaniałą katedrę pod wezwaniem Najśw. Maryi Panny z cennymi freskami, kapitułę, seminaryum, do 17 tysięcy mieszkańców. — 2) Biskupstwo w B. powstało w II wieku; wówczas to przybył do B. Leucyusz z Aleksandryi, i dokonawszy nawróceń założył stolicę bpią, której był pierwszym pasterzem. — 3) Arcybiskupstwo w B. powstało w X wieku; pierwszym arcypasterzem był Jan (996—1033). Gdy zaś w XVI wieku sąsiednie miasto Oria rościło pretensye do posiadania stolicy bpiej, pż Grzegorz XIV w r. 1591 obok stolicy arcybpiej w B., erygował bpstwo w Oria i zaliczył do metropolii w Taranto. Do metropolii zaś B. zaliczono jako sufraganię bpstwo w Ostuni, według niektórych drugie też w Nardo. Historya podaje, że bpstwo w Ostuni (Hostunum, Ostunum) powstało w VI wieku; 1818 r. je zniesiono, ale przywrócone w r. 1821, należy do arcybiskupstwa w B., tak, iż pasterz B. jest dziś administratorem stolicy w Ostuni. Podług spisów klnych arcybstwo B. r. 1904 pod pasterstwem ks. Salwatora Palmierego, liczy 11 parafij, 120 kapłanów i wiernych 46 i pół tys. Bstwo w Ostuni 133 kapłanów i 47 tys. wiernych. (Por. Moroni, *Dizionario L.*, 58...; Cappelletti, *Le Chiese d'Italia*, XXI, 113 — 122, 123—127; Ughelli, *Italia sacra*, IV, 3—52; X, 213—220; Vito Guerrieri, *Suvescovi della chiesa Metrop. di Brindisi*, Neapoli 1846 i in., W. W. t. II, kol. 1302 — 1303; W. E. I. t. 9 — 10, str. 448).

X. C. S.

Brisbane, arcybiskupstwo we wschodniej Australii. Miasto B. założone w r. 1825 jako kolonia dla przestępców, od r. 1842 stało się stolicą kolonii angielskiej Queens-

land, położone nad rzeką zw. też Brisbane przy ujściu do zatoki Moreton-Bay, liczy do 74 tys. mieszkańców. B. posiada wspaniałą katedrę katolicką i jest rezydencyą arbpa. Do metropolii w B. należą bpstwa w Rockampton i wikaryaty apostolskie w Cooktown i Queensland. Podług spisów kościelnych (1904) pod pasterstwem arbpa Roberta Dunne, metropolia liczy 68 kapłanów i 87 tys. wiernych. (Por W. E. I. t. 9—10, str. 450—451; *Hierarch. catholica* 1904).

Bristow Ryszard, pisarz katolicki, ur. w Worcester w r. 1538, w Douai otrzymał doktorat teologii. Kardynał Alan przyjął go pod swoją opiekę i mianował go podczas swej nieobecności rektorem kolegium angielskiego. Nadmierna praca podkopała siły B. † w r. 1581. Zostawił; *Powody mego nawrócenia; Replika drowi Fulke o czyścu; Pięćdziesiąt i jeden pytań uczynionych heretykom przez kotolików; Veritates aureae S. R. ecclesiae; Tabula in Summ. theol. Thom. Aquin.* (Por. *Biographie univers.* Fellera t. II).

British Museum (Muzeum Brytańskie), muzeum i bogata biblioteka w Londynie powstały przy końcu XVII w. Pierwszy John Cotton ofiarował narodowi bogate zbiory książek, medali, monet i t. p. osobliwości. Parlament r. 1700 przyjął darowiznę, wyznaczył subsydyum pieniężne i dom w dzielnicy westminsterskiej. Dzięki poparciu parlamentu w latach następnych inni zbieracze również dołączyli swoje kollekcye, a w kilkanaście lat później dołączono do nich bibliotekę królewską, zbiory dra. Sloane, Harley'a i in. Nagromadzone zabytki wymagały osobnych gmachów, jakoż 1823 r. rozpoczęto budowę domów przy Great Russel-street, które w r. 1880 znacznie powiększono, zwłaszcza od r. 1875 Muzeum zyskało dużo miejsca, w tym bowiem czasie zbiory przyrodnicze przeniesiono do osobnego budynku na South-Kensington t. zw. „Museum of natural history". W pozostałem muzeum oddzielono bibliotekę, archiwum i czytelnię od innych 6-ciu działów, zawierających starożytności wschodnie; średniowieczne z etnografią; greckie i rzymskie; monety i medale; mapy, atlasy i rysunki topograficzne; nakoniec ryciny i rysunki artystyczne. Bogata biblioteka w r. 1890 liczyła do 1,600,000 egzemplarzy drukowanych i 50 tysięcy rękopiśmiennych. Znakomity katalog Panizzego wychodził od r. 1882, do r. 1892; wyszło 175 tomów *General catalogue of the Br. Mus. library* i następne *Catalogue of accessions to the Br. M.*, nadto katalogi poszczególnych działów. Dział rękopisów bardzo bogatych, zawiera dawne dyplomaty, szczątki zbiorów pergaminów opata Mojżesza z Nizibis z X wieku i inne. Forshall i Rosen wydali *Catalogus codicum manuscriptorum orientalium qui in British Museum asservantur* (Lond. 1834 — 40) późniejsze *Guide to the autograph letters, manuscripts, chartes...* i t. p. W Muzeum nagromadzono nadzwyczaj cenne zbiory egipskie i assyryjskie. Dział Egiptu zaczęty od r. 1801, gdy Nelson dostarczył zbiorów Dounona; powiększyli od r. 1835 Salt, Halliburton, Belmore i inni, dziś mieści się w trzech salach na dole i 3-ch na górze, zawiera słynny kamień Rozetański, zbiór papyrusów i rzeźb. (Por. *Select papyrus in the hieratic character from the collections of the Br. M.*, Londres 1842). Dział assyryologiczny, najbogatszy na świecie, powstał od 1847, dzięki zbiorom Layarda, Rawlinsona, Rassama i Lotfusa. Z innych działów cenne są zabytki Grecyi, Rzymu, 4 sale starożytności chrześcijańskich i inne. (Por. W. E. I. t. 9—10, str. 589—592; Larousse, *Grand Diction. Universel*, t. II, p. 1290—1291).

X. C. S.

Britto Jan św., ob. Jan Britto św.

Britton Jan, archeolog i pisarz angielski XIX w. Ur. 1771 w Chippenham (hr. Wilts), z zapałem poświęcił się nauce, odbył liczne podróże, studyował zabytki sztuki i dzięki usilnej pracy samouctwa, nie odebrawszy wyższego wykształcenia, stanął w rzędzie znaczniejszych pisarzów angielskich. Cenne są jego. *Architectural Antiquities of England*, 1814—35, 14 tomów, 300 znakomitych rycin), monografie i zbiory grawiur katedr angielskich, kościoła w Redcliff (1812), opactwa w Fonthill (1823), słownik architektury i archeologii średnich wieków (1835—36, 4 części) i inne. Po nadto B. zostawił studya z literatury angielskiej, wydawał dzieła innych,

w r. 1857 dokonał pracowitego żywota w Londynie. (Por. Larousse, *Grand Diction. Universel*, t. II, str. 1291; W. E. I. t. 9—10, str. 456).

X. C. S.

Brixen (Brixina, w wiekach średnich także Brixanerium, po włosku Bressanono), biskupstwo w Tyrolu. Tę nazwę otrzymało stare, podlegające początkowo patryarchatowi akwilejskiemu biskupstwo Sabiona, Saben albo Seben, gdy św. Albuin około r. 992 przeniósł swą siedzibę biskupią z Seben do miejscowości, w której później powstało miasto Brixen. Ostatecznie uregulowane zostały granice tej dyecezyi, której biskup nosi tytuł księcia-biskupa, jako wspomnienie dawnej niezależności terytoryalnej, bullę *Ex imposito* z d. 2 maja 1868 r. Do biskupstwa Brixen, należy jako osobny wikaryat generalny, Voralberg. Wikaryusz generalny jest jednocześnie sufraganem Brixen. Dyecezya B. liczy około 500,000 dusz; kapitułę katedralną stanowi trzech dygnitarzy, proboszcz, dziekan i scholastyk) i czterech kanoników. Biskupa nominuje cesarz austryacki proboszcza katedralnego—Stolica Apostolska. (Por. I. Reschius, *Annales Sabionenses*, 3 vol. Aug. Vind. 1755 — 67; T. A. Timacher, *Beiträge zur Geschichte* der Kirche Säben und Brixen, 9 Bände, Brixen 1821—1837).

K. P.

Brno, ob. Berno.

Brocarda, brocardica, nazwa zbioru praw w treściwej formie, dokonanego w XI wieku przez Burcharda, bpa wormacyeńskiego. Od imienia autora w transkrypcyi łacińskiej zbiór ten pospolicie nazywano „brocarda vel brocardica“. W czasach późniejszych dzieła prawne wydawane w podobnej formie zdań treściwych i aksyomatów nazywano brocardica, np. „Brocardica juris Agona“ i t. p. Ob. art. Burchard z Wormacyi. (Por. też W. E. I. t. 9—10, str. 459—460).

Brocardida summa, ob. Brocarda.

Brocardo Jakób, kalwinista włoski, mistyk-wizyoner XVI w. Ur. w Piemoncie (podług innych w Wenecyi), B. zasłynął wizyami, które miały go nawiedzać. Głosił np., że w r. 1563 w Wenecyi cudownie poznał związek niektórych ustępów Pisma św. z wydarzeniami współczesnemi. Pod wpływem tego B. wydał dzieło *Mystica et prophetica Geneseos interpretatio* (Leyde 1580), takież dzieło na *Levit.*, *Cant cantic.*, *Agg.*, *Zach.*, *Malach.* (Leyde 1580); *Interpretatio et paraphrasis in Apocalyps.* (Leyde 1580) i inne pisane w duchu sekty i własnych złudzeń. Nieuznany za proroka nawet przez współwyznawców, B. musiał opuścić ojczyznę, udał się do Francyi, ale i stąd wydalony jako człowiek niespokojny, ostatnie lata spędził w Norymberdze i tu † 1594 r. (Por. Fabricius, *Bibliotheca lat. med. aev.*, 1734, t. I, str. 776; Tiraboschi, *Storia della letter. ital.*, 1823, tom VII, str. 557; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, tom I, kol. 1937).

X. C. S.

Brochart Bonawentura z Bernay (w Normandyi), minoryta francuski, pisarz religijny XVI wieku. W r. 1538 B. odbył podróż do Ziemi świętej, którą opisał w dziele *Delineatio et descriptio Hierusalem...* Niektórzy B-a nie odróżniają od Burcharda de monte Sion z XIII wieku (ob. art. Burchard de monte Sion). (Por. *Biogr. génér.* VII, 464; W. W. t. II. kol. 1522; Hurter, *Nomenclator theologiae*, t. IV, 1899, gdzie w kol. 1117, w dopisku czytamy, że dzieło B-a wyszło w Paryżu w r. 1544, podczas gdy Grube u W. W. podaje, że niewydane to dzieło w rękopisie przechowuje Biblioteka paryska).

Brockhaus Herman, syn słynnego księgarza Fryderyka Arnolda, znakomity orientalista niemiecki, ur. w r. 1806 w Amsterdamie, † 1877 r. Był profesorem w uniwersytecie w Jenie (1839 — 1841), następnie powołano go na toż stanowisko do uniwersytetu lipskiego. Ważniejsze jego dzieła są: rozmaite opracowania ksiąg *Kathâ-sarit sâgara* Samadewy (wydania lipskie w latach 1839, 1845, 1862); wydanie *Prabodha Chandroduya* Krishna Misry (Lipsk 1845); *Vendidat-Sade* (Lipsk 1845) i pieśni *Hafir'a* (Lipsk 1856). Projekt drukowania dzieł sanskryckich literami łacińskiemi ogłoszony przez B. w r. 1841 powszechnie przez uczonych został przyjęty. W r. 1862 zaznaczył swą działalność B. jako jeden ze współzałożycieli wscho-

dniego Towarzystwa niemieckiego *Die Deutsche Morgenländische Gesellschaft*; od początku też objął redakcyę czasopisma tegoż towarzystwa: *Zeitschrift d. Deut. Morg. Ges.* Od r. 1856 B. był także redaktorem *Encyklopedyi powszechnej* Erscha i Grubera. (Por. W. E. I. t. IX, X str. 463; Orgelbranda *Encykl. Powsz. z illustr.* tom III, str. 104).

X. A. L.

Brockmann Jan Henryk profesor teologii i kanonik katedralny w Monasterze, ur. 1767 r. Wykładał w akademii tamtejszej teologię moralną i filozofię. Szczególnie zajmował się teclogią pasterską, której przygotowywał dużych rozmiarów podręcznik, ale, niestety, zostawił tylko trzecią część *O sprawowaniu sakr. Pokuty*, która wyszła już po jego śmierci 1847 w Monasterze. Cenne są jego *Homilie i kazania* na niedziele i święta o męce Pana Naszego Jezusa Chrystusa tomów 5. Tłumaczył też wiele dzieł teologicznych i ascetycznych. B. † 1837 r.

Broda (hebr. *zagan*), oznaka męzkości, była w wysokiem poszanowaniu wśród semitów i wogóle wśród mieszkańców Azyi zachodniej. „Arabowie — powiada d'Arvieux — mają tak wielkie poszanowanie dla brody, że uważają ją za ozdobę świętą. Powiadają oni, że B. jest doskonałością twarzy ludzkiej i że mniej byłby zeszpecony człowiek, gdyby mu nos ucięto, niż gdyby ucięto mu brodę“ (*Voyage dans la Palestine*; Paris 1717). Na pomnikach egipskich zarówno jak i na assyryjskich azyaci zawsze są przedstawieni z brodą, podczas gdy mieszkańcy doliny Nilu golili brodę, a nawet głowę. Tak np. Józef musiał sobie brodę ogolić, wprzód nim został przedstawiony faraonowi (Gen. 41, 14). Lecz i w samym Egipcie aczkolwiek golono podbródek, to jednak przyprawiano sobie brody sztuczne, które były oznaką wysokiej godności. Z taką przyprawioną brodą np. figuruje na pomnikach egipskich królowa Hatasou. Żydzi przejęli zwyczaj noszenia brody od Chaldejczyków, u których broda była w powszechnem użyciu. Nie nosiły jej tylko niewiasty i eunuchowie. Co się tyczy sposobu noszenia brody, pewnem jest, że Żydzi nosili całą brodę, nie podgalając jej wcale i zwyczaj ten utrzymał się na Wschodzie do dnia dzisiejszego. Dwa teksty Pisma św. (Lew. 19, 27 i 21, 5) zabraniają Żydom golić części brody, prawdopodobnie między skronią a uszami (pejsy). Przyczyny tego zakazu szukać należy w bałwochwalstwie Żydów, gdyż i Herodot wspomina (III, 8) o zwyczaju arabskim, który polegał na ofiarowaniu bogu Orotalowi pejsów. Nosząc całą brodę Żydzi nie zaniedbywali jej, owszem starali się utrzymać ją w porządku, a w niektórych okolicznościach nawet perfumowali. Zwyczaj ten zachował się do dziś dnia na Wschodzie u Arabów. Broda rozczochrana i zaniedbana jest oznaką głupoty. Obciąć komukolwiek brodę, albo jej część stanowiło najżywszą obelgę (II Ezdr. 13, 25). Dawid wypowiedział wojnę Amonitom za to, że jego posłom obcięli brodę; a sami posłowie póki im broda nie odrosła, kryli się ze wstydu w m. Jerychu. W późniejszych wiekach także zdarzały się krwawe rozprawy z powodu obcięcia brody. Przekonania pod tym względem na Wschodzie przetrwały, tak, iż dziś jeszcze jest zwyczaj u maronitów, że przy degradacyi kapłana część kary polega na obcięciu mu brody. Zwyczaj ten tłumaczy poniekąd słowa Izajasza proroka (7, 20), porównywającego króla Assyryi do brzytwy, która ogoli brodę i głowę narodowi judzkiemu. Podobnież Ezechiel porównał Jerozolimę do brody, którą zgolić trzeba. Zwyczaj pozwalał zaniedbywać brodę, albo ją golić na znak żałoby, boleści lub z racyj hygienicznych. Dotknięty trądem golił brodę, lub przynajmniej zakrywał ją woalem. W Nowym Testamencie nie spotykamy żadnej o brodzie wzmianki. Według podania powszechnego Chrystus Pan i apostołowie nosili brody na sposób żydowski. Święty Jan jest na obrazach przedstawiany tylko bez brody z tej racyi, że w bardzo młodym wieku został apostołem. Kler w Kościele wschodnim, naśladując zwyczaj Chrystusa i apostołów, zawsze nosił brodę. Konstytucye apostolskie (I, t. I, col. 565—566) zabraniają golić brody „zmieniać przeciw naturze formę człowieka“. I dziś jeszcze w Kościele maronickim człowiek bez brody uważany jest, jako irregularis i nie może być wyświęcony na kapłana. Kościół łaciński nie przypisywał nigdy brodzie wielkiego znaczenia i zwyczaj golenia

się jest dziś powszechny. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

X. A. Kw.

Broda Andrzej, za czasów Husa był profesorem teologii w Pradze. B. jakkolwiek godził się z Husem (1408) co do czechizacyi uniwersytetu praskiego, był przeciwnikiem jego nowatorstwa religijnego. Arcbp praski Svinko mianował go jednym z komisarzów dla rozpatrzenia pism Wiclefa i Husa, po odebraniu bulli Aleksandra V 1410 r. Wystąpił żarliwie przeciwko Kalikstynom i wystosował do kolegi swego Jakóbka (Jacobellus) traktat, w którym dowodził słuszności i ważności Komunii pod jedną postacią. B. został kanonikiem metropolitarnym i kiedy koledzy jego przed Husytami uciekli do Ołomuńca i Zittau, on jako Canonicus Sacrista, został na miejscu, strzegąc skarbca katedralnego. Gdy kościół zagarnęli Husyci, B. zniewolony został schronić się do Zittau, gdzie † 1427 r.

Brodaricz Stefan, ur. około r. 1480, † 1539 r., bp wacowski (Weitzen), mąż stanu i dyplomata węgierski, kanclerz państwa, w r. 1521 wysłany do Polski, aby u Zygmunta I-go wyjednać pomoc przeciwko Turkom. Brał osobiście udział w bitwie pod Muhaczem, którą opisał: *De conflictu Hungarorum cum Turcis ad Mohascium* wyd. powtórne we Frankfurcie 1603 r. Jakiś czas mieszkał w Krakowie przy przyjacielu swoim arbpie Tomickim. Powrócił do Węgier i stanął przy boku króla Zapolyi'ego, od którego posłował znowu do Zygmunta I w sprawie małżeństwa jego córki z Janem Zapolyi'm. Bpem wacowskim mianowany 1537 r.

Brodowski Aleksander ks. T. J., rusin z pochedzenia, ur. w r. 1717, wstąpił do zakonu w Krakowie w r. 1732; był profesorem filozofii i metafizyki w kolegium w Ostrogu, teologii we Lwowie; był także prefektem studyów w Przemyślu i Łucku. Zostawił: *Kazania przez... ks. Karola de la Rue S. J. kaznodzieję ordinaryinego i t. d. po francusku miane... a teraz... na Polski język przetłumaczone*, Lwów 1759, in 8-o; *Kazanie pogrzebowe na pochwałę Kard. Fleurego i t. d.*, Lwów 1760, in 8-o; *Listy pewnego Doktora Akademii Sztrasburgskiey Katolickiey... o sześciu przeszkodach do zbawienia znajdujących się w Religii luterskiej i t. d.*, Lwów 1761, in 8-o — jest to przekład *Listów* O. Scheffmachera S. J.; *Maxymy X. Baltasara Gracianá S. J. i t. d.* Sandomierz 1764, in 8-o, str. 263. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*, t. II, kol. 195—196).

X. J. N.

Brodowski Ignacy ks. T. J., rusin, ur. w r. 1717, wstąpił do zakonu w roku 1730. Był profesorem humaniorów w Mińsku, Nieświeżu, Nowogrodzie i Połocku, teologii w Poznaniu i kaznodzieją w Mińsku, Wilnie i Warszawie; † w Mścisławiu w r. 1760. Napisał: *Krótkie opisanie akcyey z dziejów kościelnych i kronik polskich... o chwalebnym męczeństwie S. Stanisława i t. d.* Lublin 1738, in 4-o—jest to dramat religijny w 5-ciu aktach. (Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*).

Brodowski Józef, malarz, ur. około r. 1780 w Warszawie. Był profesorem akademii sztuk pięknych w Krakowie. Malował obrazy przeważnie historyczne. Z religijnych zasługuje na wzmiankę „Chrystus przemawiający do św. Piotra". B. † w r. 1853 w Krakowie.

Brodziszewski Wojciech Anzelm, bp sufragan, prałat i proboszcz gnieźnieński, ur. w Murowanej Goślinie 1779 r. z ubogich rodziców, skończył szkołę jezuicką w Wołczu i seminaryum duchowne w Poznaniu, w r. 1830 został kanonikiem, a r. 1833 kaznodzieją gnieźnieńskim. W zatargu o małżeństwa mieszane stał mężnie przy boku arbpa Dunina, za co przez rząd pruski był przez półtora roku więziony. Roku 1841 był prekonizowany bpem femiscyzeńskim. (Por. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy metrop. gnieźn.* t. I, str. 76—82).

Brodzki Wiktor, rzeźbiarz. ur. w Oleksiuku (gub. wołyńskiej) w roku 1825. Uczeń Akademii sztuk pięknych, mieszka w Rzymie. Wykonywał także rzeźby religijne.

Broeckaert Józef ks. T. J., ur. w Lokeren we Flandryi w r. 1807; był profesorem retoryki w wielu kolegiach belgijskich. † w Lowanium w r. 1880. Na-

pisał: *Le Guide du jeune littérateur*, Bruxelles 1849, in 12; *Le Fait divin*, Etude historique de la révélation chrétienne etc., Bruxelles, ostatnie wyd. w r. 1878; *Vie de Sainte Lutgarde*, tamże 1874, in 12-o, i wiele innych. Był także współpracownikiem czasopisma *Le Bien public* wydaw. w Gandawie. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

Broglie Augustyn Teodor Paweł de, ks., syn księcia Wiktora de Broglie, ur. w Auteuil w r. 1834; oddany pod opiekę ciotce swej baronowej Auguście de Staël, która chociaż była protestantką wychowała Augustyna ściśle po katolicku. Po odbyciu studyów w kolegium Bourbon B. wstąpił do szkoły politechnicznej, w r. zaś 1855 do marynarki. Marynarzem będąc B. wzdychał do czego innego; wewnętrzny pociąg do poświęcenia się stanowi duchownemu skłonił go, iż wreszcie, po zwalczeniu wielu przeszkód, w r. 1867 wstąpił do seminaryum w Issy, a potem do seminaryum św. Sulpicyusza i wyświęcony został na kapłana w r. 1870. Początkowo pełnił obowiązki jako wikaryusz przy różnych parafiach, w roku zaś 1873 został profesorem teologii w wolnej szkole wyższych studyów. Na tem stanowisku ks. B. zdobył sławę szczególniej świetnemi swemi prelekcyami o nadprzyrodzoności. W r. 1879 został profesorem apologetyki w Instytucie katolickim w Paryżu. W tym też czasie wydał swą cenną pracę *Le positivisme et la science expérimentale*, 2 vol. in 8-o, Paris 1880—81, stanowiącą jakoby wstęp filozoficzny do apologetyki chrześcijańskiej. W r. 1885 wydał szereg prelekcyj o historyi religij p. t. *Problèmes et conclusions de l'histoire des religions*, Paris 1885, in 12-o, 4 éd. 1904. W następnych latach cały szereg prac apologetyczno-filozoficznych: *Fondements de la foi chrétienne*; *Rélation entre la foi et la raison*; *Conditions modernes de l'accord de la raison et de la foi*. Ks. B. nietylko na katedrze profesorskiej dał się poznać jako znakomity apologeta i filozof; z wielkim pożytkiem objaśniał on też prawdy chrześcijańskie z kazalnicy, z punktu nietylko apologetycznego, ale i moralnego i egzegetycznego. Tu sie odnoszą jego konferencye: *Sur la vie surnaturelle*, Paris 1878 — 83, 3 vol. in 18-o; *L'Idée de Dieu dans l'Ancien et dans le Nouveau Testament*, Paris 1892; cały szereg konferencyj *o proroctwach mesyanicznych* (Paryż 1904, 2 v. in 16-o); *Instruction morale*: *Le Dieu, la conscience, le devoir*, Paris 1883 — 84, in 12-o; *La Morale sans Dieu, ses principes et ses conséquences*, Paris 1886, in 12-o; *La Réaction contre le Positivisme*, Paris 1895, in 12-o, wydane i w polskiem tłumaczeniu pod tyt. *Reakcya przeciw pozytywizmowi*, Kraków 1901, in 16-o. Ks. B. brał też czynny udział w kongresach katolickich zwoływanych z inicyatywy Mgra Hulst'a i wspierał pracami czasopisma katolickie: *Correspondant*, *Revue des deux Mondes*, *Annales de Philosophie chrétienne* i t. d. Ks. B. † w r. 1895 tragiczną śmiercią: zginął z ręki obłąkanej kobiety, której był dobroczyńcą. Oprócz wyżej wymienionych dzieł napisał też ks. B. wiele broszur i rozpraw, które wydano już to w całości, już w streszczeniu: *L'apologétique chrétienne en présence des sciences et de l'histoire*, Paris 1880; *La Science et la religion, leur conflit apparent et leur accord réel*, Paris 1885, i bardzo wiele innych, których szczegółowy wykaz znajduje się w Vacant'a, *Dictionnaire de la Théologie* w art. Broglie, tom I, 1133 — 1137, gdzie też znajduje się wykaz dzieł o osobie i działalności ks. B. (Por. Vacant, *Dictionnaire de la Théologie* l. c.).

X. J. N.

Brognolo Candidus, minoryta włoski, ur. około r. 1607, † 1670. Oprócz *Speculum clericorum*, Venetiis 1664, napisał *Manuale exorcistarum ac parochorum*, Bergami 1651, in 4-o, dzieło zabronione: *Alexicacon* h. e. de maleficiis ac morbis maleficiis cognoscendis, Venetiis 1668, in fol. — uczone i praktyczne dzieło to podaje zasady rozpoznawania rzeczywistego opętania od fałszywego. (Bund, *Catalogus auctorum qui scripserunt de theol. mor.* Rothomagi 1900, in 8-o, str. 25).

Brogny Jan Alarmet krdł bp, ur. 1342 we wsi Brogny w Sabaudyi, syn ubogich rodziców, wzięty na wychowanie wykształcił się u zakonników i zasłynął jako uczony kanonista, skutkiem czego

Klemens VII mianował go kardynałem, a antypapież znany pod imieniem Benedykta XIII—bpem Ostii i Velletri oraz vicekanclerzem Kła. Po złożeniu Jana XXIII prezydował na soborze konstancyeńskim od 7-ej do 44-ej sesyi. Podobno kilkakrotnie nawiedzał Husa w więzieniu, namawiając go po ojcowsku do odwołania błędów. B. † w Rzymie 1426 r. i według swego życzenia został pochowany w Genewie.

Brokard (Brocardus) błog. przeor góry Karmelu, następca błog. Bertolda w zarządzie Eremitów mieszkających na tej górze, którzy dali początek zakonowi Karmelitów, Za przeorstwa B-a około r. 1209 Karmelici otrzymali regułę napisaną przez św. Alberta (ob.), patryarchę jerozolimskiego. B. † w r. 1231. Cześć odbiera 2 września.

Brokoff 1) Jan, rzeźbiarz, czech rodem, ur. w r. 1652. Stworzył *Statuę św. Jana Nepomucena* z drzewa, znajdującą się w Pradze w kle pod wezwaniem tego świętego, † w r. 1718. — 2) Jan Ferdynand, syn poprzedniego, czech, rzeźbiarz, ur. w r. 1688. Ważniejszym utworem jego dłuta jest *figura Trójcy Przenajświętszej*, znajdująca się w Pradze. B. † w r. 1731. (Por. S. Orgelbr. *Enc. Powsz.*).

Bromirski 1) Andrzej ks. T. J. ur. w r. 1724, był profesorem humaniorów i filozofii w kolegiach belgijskich. W r. 1767 był superiorem rezydencyi w Żytomierzu. Napisał: *Spór rzeczy przeciwnych... ojczystym rymem wyprawiony*, Wilno 1759, in 8-o; *Filozofia obyczajów i rozumu* z francuskiego przełożona i t. d. Warszawa 1762, in 8-o.— 2) Marcin ks. T. J. ur. w r. 1722, był profesorem humaniorów, retoryki i filozofii. W r. 1767 był rezydentem w Pułtusku. Napisał: *De Honoribus Academicis Oratio etc.* Vilnae 1754, in 4-o; *Absolon*, Tragoedia polonica in Bacchanalibus feriis, Varsaviae exhibita. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

Bromley Tomasz, ob. Leada.

Bromyard (de Bromierde) Jan, dominikanin angielski, teolog i kaznodzieja XIV wieku. B. zasłynął gorliwością i pracowitością żywota, jako profesor teologii w Oksfordzie i wybitny kaznodzieja swojego czasu. Pozostawił dzieło *Summa praedicantium* (1-sze wyd. Basileae 1474—następne dość częste); *Opus trivium scilicet perutilium mater. praedicabilium...* (Parisiis 1560—autor mylnie nosi imię Philippus). (Por. Moréri, *Le Grand Diction. histor.*, Paris 1759, p. 306—nazwany Bromrard; Hurter, *Nomenclator theol.* t. IV, 1899, kol. 560).

Bronisław herbu Grabie, kanclerz, później archidyakon gnieźnieński, † około roku 1394. Po śmierci arcybiskupa gnieźnienskiego Bodzanty (1389) był administratorem archidyecezyi. Król Władysław Jagiełło chciał go mianować arcybiskupem, lecz papież Bonifacy IX obrał na tę godność Jana księcia opolskiego zwanego Kropidłem. Stąd powstał spór o obsadzenie arcybiskupstwa, trwający aż do śmierci papieża t. j. do r. 1394. W tymże czasie umarł i Bronisław. Jan Kropidło rezygnował. Arcybiskupem gnieźnieńskim został biskup poznański Dobrogost Nowodworski (Por. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metr. gnieźn.* I str. 83—85; W. E. I. t. IX, X str. 499).

Bronisława, błogosławiona, panna, norbertanka, ur. w r. 1203 ze sławnej rodziny Odrowążów, która wydała Kłowi dwóch jeszcze Świętych: Jacka i Czesława. Wcześnie porzuciła B. świat i wstąpiła do zakonu Norbertanek na Zwierzyńcu pod Krakowem. W życiu zakonnem zajaśniała bł. wysoką bogomyślnością, cnotami i umartwieniem. Tak ściśle zjednoczoną była z Oblubieńcem swoim, iż często od zmysłów, w zachwyceniu będąc, odchodziła i tajemnice boże jasno widziała. Do coraz to większej ostrości życia i oderwania się od świata wzdychając, udała się na pustelnię poblizką na górze zwanej Sikornik (dziś pospolicie górą św. Bronisławy zwanej) i tam rozkoszy niebieskich na modlitwie doznawała. Po 40 latach życia pełnego umartwień w zakonie błog. B. przeszła do radości niebieskich w r. 1259. Ciało jej dopiero później przypadkowo znalezione, przy udziale wielu kapłanów uroczyście na ołtarzu złożono i odtąd czci publicznej w dzielnicach dawnej Polski doznaje. Święto 3 września.—Bibliografia: Brzozowski S., *Żywot błogosławionej B-awy dziewicy*, Kraków;

Domański, *Połów zbawienny bł. Bronisława*, Kraków 1709, in 4-o; Stobiecka E.. *Cześć Boga w błog. Bronisławie zakonnicy św. Norberta*, Kraków 1840; J. van Spielbeeck, *Vie de la B. B-ra etc.* Namur 1886, in 12-o; Floryan, *Żywot i cnoty bł. B-y zakonu św. Norberta i t. d.* Kraków 1896, in 16-o; Flambeau Cath., *Vie de la bienh. B awa, religieuse etc.* Tamines 1897, in 16-o. (Por. Jaroszewicz ks.. *Matka Swiętych*, t. III, str. 132; *Poczet Swiętych i Błogosław. Patronów Pols.*, Kraków, in 32-o).

X. J. N.

Broński Krzysztof, mnich z góry Athos. Pod pseudonimem Krzysztofa Philaleta ogłosił w Wilnie w r. 1597 *Apocrisis* na dzieło Piotra Skargi *Synod Brzeski*, Wilno 1597. Odpowiedź Brońskiego ukazała się jednocześnie po polsku i małorusku. Zadaniem B-go było wykazać, iż synod Brzeski odbył się nielegalnie. Ostro występuje pko, bpom, którzy podpisali Unię Brzeską, szczególniej pko Pociejowi. Zwalcza prymat Papieża argumentami czerpanymi z Pisma św. i Tradycyi. Wielu przypuszcza, że B-ki jest również autorem odpowiedzi na rzecz Skargi o *Unii Brzeskiej*, Wilno 1595.

Ks. H. F.

Bronz w Archeologii. Starożytni tak Rzymianie jak i Grecy, jak również wschodnie narody nie mieli specyalnej nazwy dla miedzi i bronzu. Wszelki metal różowy i żółty, rozpuszczający się na ogniu, nazywał się *chalkos* lub *aes*, hebr. *nehoscheth*. Z tego powodu nie zawsze możemy być pewni, czy autor Ks. Św. przez wyraz *nehoscheth* ma na myśli miedź czy też bronz; jedynie z kontekstu mowy, i to rzadko, możemy wywnioskować, czy w danem miejscu jest mowa o czystym metalu czy też o metalu nieznanym. Można być prawie pewnym, że Żydzi czy to na pustyni, czy też przez pewien czas po zajęciu Palestyny używali tylko miedzi, którą kopano w górach Synajskich, lub przywożono z wyspu Cypru, choćby tylko z tego względu, iż cyna, niezbędna do wyrabiania bronzu, była bardzo rzadką i mogła być tylko przywożoną ze stron dalekich. Nawet w Egipcie, gdzie lud żydowski pewien czas przemieszkiwał, niema pewności, czy bronz był już znany przed XVIII dynastyą. W Assyryi i Babilonii bronz był w użyciu o wiele wcześniej niż w Egipcie, jednak różne przedmioty znalezione w wykopaliskach sięgają najwyżej IX wieku przed Chrystusem. Listy zaś króla Alasiya do Amenofisa III, znalezione w Tell-el-Amazna, wykazują, że wyrabianie bronzu nad Eufratem było znane przynajmniej w XVI wieku przed Chrystusem. (Porów. E. d'Acy, *De l'origine du bronze* w *Compte rendu du congrès sciént. internat. des Cath.* 1891, 8° sect. *Anthropologie* str. 201; G. Maspero, *Archéologie égyptienne*; M. Berthelot, *Sur quelque métaux provenant de l'antique Chaldée*, w *Révue archéologique*, 1887, str. 11, 12; G. Rawlinson, *Five great monarchies*, T. I, str. 123).

X. M. G.

Brooklyn (Brooklynum) bpstwo w Stanach Zjednoczonych półn. Ameryki, stanowi dyecezyę oddzieloną w r. 1853 od archidyecezyi Nowego-Yorku. Na 1,800,000 mieszkańców ma 210,000 katolików; w tej liczbie 180 kapłanów; 109 stacyj, 116 kłów i 18 kaplic. W m. Brooklynie mieszka ok. 7,000 polaków; mają oni swój Kł pod wezwaniem św. Kazimierza. (Por. Werner, *Orbis terrarum cath.*, str. 231).

Broscius Jan ob. Brożek.

Brosig Maurycy, ur. 1815 r. w Fukswinkel na Szląsku, kompozytor muzyki klnej, był organistą a następnie kapelmistrzem katedry wrocławskiej, a także drugim dyrektorem Instytutu muzyki klnej. Utwory jego odznaczają się powagą i wyborną harmonią. Napisał 7 mszy z orkiestrą, 7 gradualów i offertoriów, a także wiele fug i preludyów organowych. Opracował też doskonały podręcznik *Harmonienlehre*, oraz ciekawą broszurę *Ueber die alten Kirchen-Compositionen des XVI u. XVII Jahrh.* B. † w Wrocławiu 1887 r. (ob. W. E. J. t. 9. str. 509).

Broski Jakób, kapłan ormiański, był jakiś czas officyałem katedry lwowskiej, przeciwnik Unii. R. 1664 złożony z urzędu i wydalony z kraju. Po dwóch latach powrócił z listami protekcyjnemi nuncyusza Pignatellego, okazując gotowość do połączenia z Kościołem. Teatyn, ksiądz Aloizy Marya Pidou przyjął go, chociaż nawrócenie jego było wątpliwe, zwłaszcza,

że z Armenią ustawiczne stosunki utrzymywał. (Por. Pawiński, *Dzieje zjednoczenia Ormian polskich z Kościołem Rzymskim*; W. E. I. t. IX—X, str. 509).

X. A. L.

Brossard Sebastyan (ur. 1660 † 1730), ksiądz, francuz, oddał się studyom muzyki kościelnej i zasłynął na tem polu. Był prebendarzem, następnie (r. 1689) kapelmistrzem katedry strasburskiej, a od r. 1700 aż do śmierci pełnił obowiązki dyrektora katedry w Meaux. Dzieła jego: *Dictionnaire de musique* (1703 — 5); *Lettre en forme de dissertation a Mr. Demotz sur la nouvelle méthode d'ecrire le plein — chant et musique* (Paris 1703). W bibliotece paryskiej znajdują się w rękopisie materyały do historyi muzyki przez B. zebrane. Pozostawił nadto rozmaite utwory kościelne: kilka mszy, motetów, Miserere, pieśni i t. p. (Por. W. E. I. t. IX, X, str. 509; Moréri, *Le grand Diction. histor.* Paris 1759, t. II, p. 307).

X. A. L.

Brotier Gabryel ks. T. J., ur. w Tannay w r. 1723, wstąpił do zakonu w r. 1740, był profesorem literatury pięknej w Rennes, następnie zaś bibliotekarzem kolegium Ludwika Wielkiego. Po zniesieniu zakonu zmuszony był opuścić ojczyznę na czas pewien. Wróciwszy do kraju oddał się z zapałem pracy naukowej, w r. 1783 został członkiem Akademii napisów, † w r. 1789 w Paryżu. Napisał między innemi: *Dictionnaire universel, historique, critique et bibliographique etc.* 9 edycya wyszła w Paryżu w r. 1810, in 8-o, 20 tomów, i wiele innych. (Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*).

Brousson Klaudyusz, gorliwy propagator protestantyzmu we Francyi w XVII w., ur. w Nismes 1617 r., początkowo adwokat, później od r. 1693 pastor. Ponieważ po odwołaniu edyktu Nantejskiego (1685) tajemnie nauczał hugonotów, przyczyniając się do zaburzeń, skazany został przez władzę świecką na śmierć r. 1698. Prace jego: *Etat des reformes de France* (1685); *Rémarques sur la traduction du nouveau Testament d'Ametre* (1697), i inne. (Por. Moréri, *Le grand Diction. histor.* Paris 1759, t. II, p. 313).

Brouwer Krzysztof T. J. ur. w Arnheim 1559 r. wstąpił 1580 do Jezuitów w Kolonii, poczem został rektorem kolegium w Trewirze, gdzie zajmując się przeważnie studyami historycznemi, pozostawał aż do † 1617 r. Dzieło nad którem pracował 30 lat *Antiquitates el Annales trevirenses* doprowadził do 1600 r. Zgromadził też materyały do dzieła, które wydał Stromberg dopiero 1855 r. p. t. *Metropolis Esiae Trevericae Confluentes.* B. odznaczał się wielką pokorą, pobożnością i żarliwem umiłowaniem swego zakonu. (Por. Reiffenberg, *Hist. Soc. Jesu*, Colon 1764).

Brown Józef ks. T. J., ur. w Petersburgu w r. 1801, wstąpił do zakonu w r. 1817. Pierwotnie należał do prowincyi biało-ruskiej, potem do galicyjskiej. Uczył humaniorów w Tarnopolu, oraz filozofii i teologii. W r. 1854 został prowincyałem na Galicyę i pełnił te obowiązki aż do r. 1866; † w Krakowie w r. 1879. Oprócz wielu artykułów pomieszczonych w poznańskim *Tygodniku katolickim* i w *Czasie* krakowskim o. B. napisał cenne dzieło: *Biblioteka pisarzów assystencyi polskiej Towarzystwa Jezusowego, powiększona dwoma dodatkami, z których pierwszy zawiera polskie i rosyjskie tłómaczenia, drugi wydania pisarzy Tow. Jezusowego do innych assystencyi należących w Polsce i Rosyi i t. d.* Poznań 1862, in 8-o, str. 501. Dzieło to napisane po łacinie w r. 1852 — 1855 przetłomaczone na język polski przez X. Władysława Kiejnowskiego T. J. wydano całkowicie w *Przeglądzie Poznańskim*, wyd. p. Jana Koźmiana. Rękopism łaciński przechowuje się w archiwum Tow. Jez. w Rzymie. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*).

X. J. N.

Brown Robert, założyciel Browinistów ur. 1550 w Northampton ze staroszlacheckiej rodziny, bardzo zdolny, lecz duch niespokojny i podstępny, począł występować namiętnie pko kłowi anglikańskiemu z powodu „pozostałości papistowskich“, które jakoby zachował. Zasady swoje wypowiedział w piśmie *The life and manners of true Christians* wydawane 1582 r. Uczył że najmniejsza wioska stanowi jedność klną, a raczej kł. sam w sobie niezależny, i wykonywa wszelką

władzę klną. Nie ma kapłaństwa, lecz kaznodziejów wybiera gmina per vota majora z pomiędzy siebie. Małżeństwo jest tylko kontraktem cywilnym. Odrzucić należy wszelką część zewnętrzną; potępiał też klasztory i uniwersytety. Za tę naukę pociągnięty przed bpa Norwich i komisarzy klnych, został uwięziony, lecz krewny jego minister Ceril uwolnił go. B. uciekł na Zelandyę i w Middelburgu założył swoją gminę; poróżniwszy się ze swymi parafianami wrócił do Anglii i za głoszenie przewrotnych nauk został przez bpa Lindseya z Peterborough'a ekskomunikowany. Pędził dalej żywot awanturniczy i rozwięzły, † w 80 r. życia 1630, chwaląc się przy skonie, że był 30 razy więziony. Zwolennicy jego zwali się Brownistami; w r. 1592 doszli do liczby 20000, mając za przewodników wielu mężów wybitnych, jak Henryk Burrow, od którego zwano ich także Barrowistami. Sekta ta rozpadała się powoli, aż ostatecznie zlała się z Independentami (ob.), (por. Weingorlen, *Revolutionskirchen in England*. Leipzig 1868 r.; Arnold *Ketzerhistorie* 17, 9, 29 i nast.).

(*Ch.*).

Brown Tomasz filozof i poeta, szkot, ur. w Kirknabreck 1778 r. † 1820, syn pastora presb. W pojęciach swych filozoficznych był pozytywistą, z wyraźną barwą materyalistowską. Wykłady swoje w Edymburgu wydał jako *Lekcye filozofii umysłu ludzkiego*, które następnie streszczać i przyłączać zaczął w dziele „Zarysy fizyologii umysłu ludzkiego". Odrzuca wszelkie rozomowania *à priori*, zmysłom przypisuje naczelną rolę w powstawaniu nie tylko wrażeń i wzruszeń, ale i ideii. Nie odrzuca religii, ale jako jej jedyne źródło uznaje intuicyę. (Ob. T. Ribot, *La psychologie anglaise contemporaine*, Paris 1875 w przekładzie J. Ochorowicza, Warsz. 1877; Réthoré, *Critique de la philosophie de T. Browne*, Paris 1863).

Browne Robert, † prawdop. 1663 r. pierwszy separatysta kła anglikańskiego przeciwko któremu zaczął namiętnie występować w kazaniach, nieuznając bpów, ani organizacyi klnej. Kilkakrotnie oskarżany, dzięki protekcyi możnych a zwłaszcza Burghleya zdołał ocaleć, wtenczas kiedy dwóch rozpowszechniających jego broszury antiklne powieszono. Duch niespokojny, przenosił się z miejsca na miejsce; pomimo tej gwałtowności, gdy za protekcyą Burghleya został proboszczem Achurch w hr. Northhamton pełnił te obowiązki przez lat 40 tak zręcznie; że najpodejrzliwsi nie mogli go pochwycić na niezgodności z zasadami kła urzędowego.

Brownson Orestes, August filozof i teolog amerykański ur. 1803 r. w stanie Vermont, pierwotnie pastor presbiteryański i unitaryański, został katolikiem i bronił żarliwie Kła w czasopiśmie swojem *Brownsons Quarterly Review*. Napisał dzieła: *The Convert*, wyd. 1857 r.; *The Americam reput: on Examination, Tendencies and Desling* wyd. 1865; wreszcie kapitalną prozę *Conversation on Liberalism and the Church*. B. † 1876 r. w Detroit, st. Michigan. Zbiorowe wydanie jego prac ukazało się w 17 tomach w Detroit 1883 r.

Brożek zwany Broscius Jan ks., matematyk polski, ur. się w Kurzelowie w r. 1581, † 1652 r., ukończywszy kursa akademickie w Krakowie otrzymał stopień doktora filozofii w r. 1609, był profesorem astronomii. W r. 1620 Marcin Szyszkowski bp. krakowski wysłał B. na swój koszt do Padwy dla wydoskonalenia się w medycynie, którą B. zapragnął poznać; w r. 1624 uzyskawszy stopień doktora medycyny wraca do kraju i zostaje w r. 1626 nauczycielem wymowy. Przeciwny zakładaniu szkół przez jezuitów w Krakowie, pisze pko nim w obronie akademii rozprawy polemiczne: *Gratis albo Discurs I ziemianina z plebanem; Przywilej albo Discurs II; Consens albo Discurs III*. Akademia wybrała B-a posłem swoim do króla i stanów Rzeczypospolitej. Za radą protektora swego bpa Szyszkowskiego wstąpił B. do stanu duchownego; w r. 1636 otrzymał od Tenczyńskich bogate probostwo w Międzyrzecu, a w r. 1643 w Staszowie w sandomierskiem, wreszcie pod koniec życia został kanonikiem katedralnym i rektorem akademii; † w r. 1652. Jako uczony przysłużył się dobrze krajowi; nazywano go chodzącą encyklopedyą; pisał w obronie wprowadzonego do Polski świeżo kalendarza poprawionego przez Grzegorza XIII: *Apologia pierwsza Kalendarza rzymskiego powszechnego i t. d.* Kraków 1641

in 4-o; *Apologia wtóra i t. d.* Warszawa 1641, in 4-o; jako rektor oddany całem sercem akademii, o jej prawa i znaczenie walczył; jej też cały swój księgozbiór zapisał; dla uboższej młodzieży akademickiej był dobrodziejem prawdziwym. Oprócz wymienionych dzieł, napisał wiele innych. Najznakomitszem jest *De litterarum in Polonia vetustate*, wydane w Krakowie z rękopisu r. 1780. (Por. Franke, *Jan Brożek akademik krakowski.* Kraków 1884, wyd. Ak. Umiejętności; Wiszniewski, *Hist. literat.*; Święcki, *Hist. Pamiątki*, t. I.; *Dykcyonarz biograficzny powsz.*; S. Orgelb. *Enc. Powsz.* t. III.).

X. J. N.

Bruccioli Antoni, tłumacz włoski, ur. we Florencyi, żył w XVI w. Zamieszany w spisek przeciwko kardynałowi Juljuszowi Medici, musiał opuścić ojczyznę i ucickać do Francyi. Po upadku Medyceuszów powrócił do Florencyi, lecz posądzony o sympatyę dla nauki Lutra został wtrącony do więzienia, z którego wypuszczono go na wolność po solennem wyrzeczeniu się herezyi. Resztę życia spędził w Wenecyi. Napisał wiele dzieł z dziedziny Pisma św., które jednak Sobór Trydencki wciągnął na index librorum prohibitorum. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Brucker Jan Jakób, ur. 1596 w Augsburgu, † tamże 1770 r., badał dzieje filozofii i poniekąd uważany być może za ojca historyi filozofii. Najgłówniejsze jego dzieło w tym kierunku jest *Historia critica philosophiae a mundi incunabulis ad nostram usque aetatem deducta*, wyszło w Augsburgu 1742—1744 r. w 5-ciu tomach. B. był żarliwym wielbicielem Leibnitza a przytem prawowiernym protestantem, co uczuwać się daje w jego sądach. Ciekawe są wielce jego studya porównawcze nad filozofią pogańską i pismem św. Wydał też *Kurze Fragen aus der philosop. Historie*, 7 tomów, Lipsk 1731 — 1736. Ciekawe jest jego *Bildersval berühmter Schriftsteller*, Augsburg 1741—1745, z portretami. Łamiąc pierwsze lody olbrzymiego materyału często się błąkał, nie zawsze był gruntowny, grzesząc nadmiernym pośpiechem. Dzisiaj prace B. stanowią raczej zabytek dawnej uczoności, niż żywotne źródło dla sądu współczesnego. (Por. W. E. I. t. 9—10, str. 532).

(Ch.).

Brück Henryk, ur. w r. 1831 w Bingen, kształcił się w Moguncyi, w r. 1855 wyświęcony został na kapłana, w r. 1857 został docentem i profesorem historyi klnej w Moguncyi; w r. 1865 otrzymał doktorat teologii w Würcburgu. Napisał *Die rationalistischen Bestrebungen im kathol. Deutschland etc.* Mainz 1865; *Die Erzbischofswahl in Freiburg* u. die badische Regierung, tamże 1869; *Geschichte der oberrhein. Kirchenprowinz*, tamże 1869; *Lehrbuch der Kirchengeschichte*, tamże 1874; 2 wyd. w r. 1877; dzieło to jest i we francuskiem tłumacz. p. t. *Histoire de l'Eglise*, 2 wyd. Paris, 2 vol. in 8-o, (Schäfler, *Handlexikon der Kath. Theologie).*

X. J. N.

Brückner Aleksander, urodzony w Tarnopolu w r. 1856, profesor literatur słowiańskich w uniwersytecie berlińskim, jeden z najznakomitszych uczonych polskich, filolog i historyk literatury. Największą i najtrwalszą jego zasługą naukową jest odkrycie całego szeregu zabytków i dzieł dawnej literatury polskiej (średniowiecznej, oraz wieków 16 i 17)); pod tym względem zdziałał on więcej, aniżeli wszyscy inni uczeni. Oprócz niezliczonego mnóstwa rozpraw i artykułów, rozproszonych po czasopismach, oprócz dzieł wydanych osobno, z których najważniejszemi są: *Średniowieczna poezya łacińska w Polsce*, trzy części, Kraków 1892 — 1894; *O Piaście*, Kraków 1897; *Spuścizna rękopiśmienna Wacława Potockiego*, dwie części, Kraków 1898—1899; *Język Wacława Potockiego*, Kraków 1900; *Tragedya moskiewska*, Kraków 1900; *Cywilizacya i język*, Warszawa 1901; *Geschichte der polnischen Literatur*, Lipsk 1901; *Ezopy polskie*, Kraków 1902; *Z dziejów języka polskiego*, Lwów 1903; *Dzieje literatury polskiej* 2 t., Warszawa 1903; *Starożytna Litwa. Ludy i Bogi*, Warszawa 1904; — ogłosił nadto szereg prac w zakresie historyi naszej literatury religijnej: *Kazania średniowieczne*, 3 cz., Kraków 1895 — 1896; *Psałterze polskie*, Kraków 1902; *Apo-*

kryfy średniowieczne, 2 części, Kraków, 1900 i 1904; *Spory o unię w dawnej literaturze* (Kwartalnik historyczny 1896); *Mateusz z Krakowa* (Ateneum, 1900, II); *Literatura religijna w dawnej Polsce*, 3 t., Warszawa 1901—1904, wydawnictwo „Biblioteki dzieł chrześcijańskich". Na szczególną nadto uwagę zasługują jego studya p. t. *Z dziejów różnowierców polskich* (Ateneum, 1886, I, II; 1898, I, II; 1899, IV), oraz prace o *Cyrylu i Metodym*, ogłoszone w „Przeglądzie Polskim" 1903; i w „Rocznikach Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu" (odbitka, Poznań 1903). W niedalekiej przyszłości ukażą się dwa wielkie dzieła: *Mikołaj Rej* i *Geschichte der russischen Litteratur*.

Ig. Ch.

Brudecki Zygmunt ks. T. J., ur. w Małopolsce w r. 1610, wstąpił do zakonu w r. 1527. Był profesorem języka hebrajskiego i matematyki w Poznaniu, † w r. 1647. Napisał *Cztery rzeczy człowieka ostatnie i t. d.*, Poznań 1548, in 12-o; *Poeta christianus catholicus contemplans quatuor Novissima etc. Poeta chrześcijański katolicki rozważający cztery rzeczy ostateczne i t. d.*, Lublin 1712, in 8-o; *Sen żywota ludzkiego*, z łacińsk. przełożył. Wilno 1732. (Sommervogel, *Bibliothèque*).

Brudno, wieś pod Warszawą, od strony Pragi, pamiętna stoczoną tu bitwą 1656 r., w której król polski Jan Kazimierz i król szwedzki Karol Gustaw osobiście walczyli. B. było dawniej własnością p. p. Marcinkanek, obecnie należy do szpitala św. Ducha. W r. 1878 na gruntach B. założono nowy cmentarz rzymsko-katolicki i wzniesiono kaplicę drewnianą. Nazwa Brudna jak to wykazali prof. A. Pawiński i St. Kłonowski pochodzi od brodu, który tutaj niegdyś przez koryto Wisły prowadził. (Ob. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego* t. I str. 384; *S. Orgelbrand Enc. Powsz. z ilustr.* t. III, str. 129; *W. E. I.* t. IX —X, str. 535; *Przewodnik po Warszawie*, nakład Wędrowca, 1893 str. 264).

X. A. L.

Brudzewski Mirosław ks. kanonik poznański i proboszcz gnieźnieński, później bp nominat poznański, mianowany przez Marcine V pża. Władysław Jagiełło nie chciał zgodzić się na nominacyę B. którą znów popierała kapituła. B. udał się do Rzymu w swej sprawie, zdaje się jednak, iż nic nie wskórał i † w r. 1427 lub 1428 w Wiecznem Mieście. (Por. Korytkowski, *Prałaci i Kanonicy Katedry gnieźnieńskiej*, t. I).

Brudzewski Wojciech z Brudzewa, kanonik i profesor teologii, znakomity astronom polski, ur. w r. 1445 w Brudzewie w Wielkopolsce. Początkowo kształcił się w Opocznie, wyższe studya odbywał w Akademii krakowskiej pod sławnym Janem z Głogowa; w r. 1470 otrzymał stopień doktora. W r. 1476 został przełożonym bursy węgierskiej, 1482 — dziekanem, a w r. 1483 profesorem matematyki. W r. 1494 został profesorem teologii i kanonikiem kla św. Floryana. Wielka wiedza B. zjednała mu sławę nietylko w kraju, ale i za granicą; na jego wykłady uczęszczali Mikołaj Kopernik, Bernard Wapowski, Konrad Celtes, a według niektórych i Starowolski. B. był ulubieńcem księcia Fryderyka Jagiellończyka, który uczynił go sekretarzem i wysłał na Litwę w r. 1494 do brata swego W. Księcia Aleksandra. Akademia niechętnie na to się zgodziła i tylko na rok dała pozwolenie przebywania na Litwie, jednakże W. Książe zatrzymał B. przy sobie i utracone tytuły akademickie, urzędami duchownemi przy katedrze wileńskiej mu wynagrodził. B. † w Wilnie w r. 1497. B. oprócz dzieł astronomicznych i matematycznych napisał: *Commentarium in sacrum librum Magistri Sententiarum Petri Lombardi;* dzieło to własnoręcznie przepisał i bibliotece akademickiej testamentem przekazał; rękopism ten zaginął. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. pol.*, Kraków 1843, t. IV, str. 144; t. V, str. 18).

X. J. N.

Brueys Dawid Augustyn, francuski pisarz religijny i świecki z końca XVII i początku XVIII w. Ur. 1640 w Rix (w Provence) z hugonockiej rodziny francuskiej, młody Dawid poświęcił się adwokaturze i wcześnie się ożenił. W owych czasach sporów religijnych, B-s, jako wyznawca kalwinizmu w obronie nauki protestanckiej o obecności P. Jezusa w Najśw. Sakramencie wydał dz. *Entretiens sur l'Eucharistie*, (1681)—w którem zamierzał zbić naukę katolicką, podaną przez

Bossueta w dz. *L'Exposition de la doctrine de l'Eglise*. Dzięki jednak wpływom wielkiego bpa, B-s 1682 porzuca kalwinizm, a racye nawrócenia swego podaje w dz. *Examen des raisons, qui ont donné lieu à la séparation des Protestants* (Paris, 1683); i tegoż r. 1683 po śmierci żony, poświęca się stanowi duchownemu. Gdy zaś Jurieu, Lenfant i in. napadają na niego, wydaje szereg rozpraw apologetycznych: *Traité de l'Eucharistie...* (1686); *Traité de l'Eglise* (1687), *Historie du fanatisme de notres temps* (1692) i in.—w których stylem jasnym, potoczystym zwięźle broni nauki Kościoła, wykazując nikłość zarzutów i sprzeczność wierzeń kalwińskich. Na schyłku życia B-s z wielkim talentem napisał kilka komedyj, które w *Oeuvres choisies du D. A. B-s* wydał L. S. Auger (Paris, 1812).—Brueys † 1723 r. w Montpellier. (Por. *Biogr. univers.* VI, 88; Larousse, *Grand Diction. Univer.*, t. II, str. 1332 — 1333; Hurter, *Nomencl. theol.* t. II, 1893, kol. 1064 — 1065; W. E. I. t. 9—10, str. 536).

X. C. S.

Brugensis Lucas ob. Łukasz z Bruges.

Bruges ob. Brügge.

Brügge (po franc. Bruges) — stolica bpia w Belgii. 1-o Miasto B-e dziś stolica Flandryi zachodniej, prowincyi belgijskiej, położone o 14 kilometr. od brzegów morza północnego, poprzerzynane kanałami, znane już było w III w. ery chrześcij. pod nazwą *Brugh*, prawdopodobnie powstałej od flamandzkiego wyrazu bruggin, co zn. mosty. W VII w. B-e stało się wybitnem miastem okolicy, w wiekach średnich wybija się do rzędu miast handlowych i dziś liczy przeszło 50 tys. mieszkańców, zawiera liczne zabytki architektury i malarstwa. 2-o Początki chrześcijaństwa w B-e odnoszą do III w.; pierwszym apostołem miał być św. Chryzol, w VIII w. św. Bonifacy funduje w B-e kapliczkę, a z polecenia Dagoberta, św. Eloi zakłada kościół pod wezwaniem Zbawiciela (de Saint-Sauveur), od w. XVI — katedra bpia; w XI w. na miejscu kapliczki, którą wzniósł św. Bonifacy, powstaje kościół N. Maryi Panny, a w XII w. Thierry d'Alsace, hr. Flandryi na miejscu starożytnej kaplicy, wzniesionej ku czci św. Bazylego, funduje wspaniałą kaplicę „Krwi przenajświętszej“ w której umieszcza cenną relikwię, ampułkę z krwią Zbawiciela, otrzymaną od patryarchy Jerozolimskiego. W XV i XVI w. powstają inne kościoły zakonne i świeckie, które podobnież jak i szpital św. Jana, erygowany w XII w. zawierają nadzwyczaj cenne pamiątki sztuki religijnej i świeckiej. Bpstwo w B. powstało dopiero w XVI w., na prośbę Filipa II króla hiszpańskiego; pż. Paweł IV r. 1559 eryguje nową stolicę bpią w B-e, zaliczając ją do metropolii w Mechlinie. Piotr Curtius de Bruges zostaje jej pierwszym pasterzem. Stolica bpia w B-e przetrwała do czasów dzisiejszych, należy do metropolii belgijskiej w Mechlinie; obecnie liczy do 250 kapłanów i 661 tys. wiernych; w B-e pasterzuje znakomity teolog współczesny Gustaw Józef Waffelaert. (Por. Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris 1759, str. 318; Larousse, *Grand Diction. Univers.*, t. II, str. 1333 — 1334; W. E. I. t. 9—10, str. 537—538; *Hierarchia Catt.* 1904).

X. C. S.

Brugmann Jan, słynny kaznodzieja ludowy, ur. w Kempens, pod koniec XIV w. Udał się do St. Omer słynącego z pobożności klasztoru Franciszkanów i tam wdział suknię zakonną. W 1445 przybył do Niderlandów przebiegając prowincye jako kaznodzieja pokutny. Walczył nieustraszenie z występkami i nałogami współczesnymi. W prowincyi Friesland zażegnał kazaniami swemi krwawą wojnę chłopską. Założył kilka klasztorów franciszkańskich, między innymi w Amsterdamie (1462 r.); † 1473, a dotąd żyje wśród ludu legenda o nim, i w przysłowie weszło: „obyś tak umiał mówić jak Brugmann“. Opisał *Żywot św. Lidwiny* (ob.). Piękne są jego *listy* do braci zakonnych, jako też *rozmyślania* męki Pańskiej wydane po łacinie. (Por. Moll, *Joh. Brugmann*, Amsterdam 1854).

Brugsch Henryk Karol, egiptolog niemiecki, protestant, ur. w Berlinie w r. 1827, † tamże w r. 1894. Jeszcze nie skończył był studyów gimnazyalnych, gdy ogłosił drukiem pierwsze swe dzieło: *De scriptura Aegyptiorum demotica*, in 8-o, Berlin 1848, przez co zjednał sobie względy Aleksandra Humboldta i króla pruskiego, Fryderyka Wilhelma

IV-ego. Król dał B-owi fundusz potrzebny na pierwszą podróż naukową do Egiptu (1853). Następne podróże B. odbywał w r. 1857—1858. W r. 1864—1868 został konsulem w Kairze, w roku 1868 profesorem egiptologii na uniwersytecie w Getyndze, w r. 1888 — członkiem Akademii nauk w Berlinie. Podróżował także po Persyi. Z dzieł jego niektóre pisane są po francusku, inne po niemiecku. Ważniejsze są: *Wanderungen nach den Türkis-Minen und der Sinai Halbinsel*, in 8-o, Lipsk 1868; *Neue Bruchstüke des Codex Sinaiticus aufgefunden in der Bibliothek des Sinaiklosters*, Lipsk 1875; *Exode et les monuments égyptiens*, in 8-o, Lipsk 1875; *Der Bau des Tempels Salomons nach der coptischen Bibelversion*, in 8-o, Lipsk 1877; *Die neue Weltordnung nach Vernichtung des sündigen Menschengeschlechtes nach einer altaegyptischen Ueberlieferung*, in 8-o, Berlin 1881; *Die biblischen sieben Jahre der Hungersnoth nach dem Worlaut einer altaegyptischen Felsen-Inschrift*, in 8-o, Lipsk 1891; *Steininschrift und Bibelwort*, in 8-o, Berlin 1891. (Por. H. Brugsch, *Mein Leben und Mein Wandern*).

X. A. Kw.

Bruis Piotr de, kapłan w Langwedocyi z XII w., występował jko Ofierze Mszy św., celibatowi i chrztowi dzieci; w r. 1124 został jako heretyk w St. Gilles spalony. Zwolennicy B. nazywali się Brusianami albo Petrobrusianami (ob.), później Henrycianami, od Henryka z Lozanny (ob.) albo z Tuluzy, ucznia i naśladowcy Piotra. (Schäffler, *Handlexikon d. kath. Theol.*).

Brulefer Stefan, teolog ur. w St. Malo w Bretanii, franciszkanin, skończył wydział paryski ze stopniem doktora i tam wykładał teologię Scota. Następnie uczył się w Moguncyi (1469), gdzie podczas synodu prowincyonalnego (1487) miał wykład o ważności Mszy świętej. Powołany do Brukselli, czytał o komentarzu św. Bonawentury. Założywszy klasztor w Bretanii, † między rokiem 1496—1499. Napisał między innemi *Reporta in IV libros sententiarum S. Bonaventurae*, Basil. 1501; *Libellus de Trinitate etc.* Paris 1500; *Concio de valore Missae habita in synod. Mogunt.* (Por. Cave, *Hist. litterar.* append 161; Dupin, *XV siècle*).

Brun Lucyan, publicysta katolicki, ur. w Gex w r. 1828, † w r. 1898. W r. 1877 został został senatorem. Przyczynił się bardzo do założenia katolickiego czasopisma *Université catholique* w Lyonie. Założył także stowarzyszenie prawników katolickich, którzy od r. 1876 odbywają swe posiedzenia coroczne i wydają dziennik p. t. *Revue des institutions catholiques et du droit*. Oprócz wielu rozpraw treści politycznej wydał *L'Enseignement du droit dans les facultés catholiques*, 1877; *Introduction a l'etude du Droit*, Paris 1879.

Brunengo Józef, ks. T. J., pisarz kościelny włoski, jeden z redaktorów *Civilta cattolica*, doradca komisyi krdłów dla studyów historycznych, członek Society of Biblical archeology, ur. w Piverone niedaleko Iwrei w r. 1821; w roku 1835 wstąpił do zakonu; od r. 1854 był współpracownikiem *Civilta cattolica*. Napisał bardzo wiele; cenniejsze prace są: *Un romanzo storico di genere nuovo*, 1865; *La moderna necromanzia*, 1856—57; *Clemente V e Filippo il Bello*, 1859; *Origini della sovranita temporale dei Papi*, 1860—1861; *I Primi Papi-Re e l'ultimo dei Re Longobardi*, 1862—63; *Clemente V e i Templari*, 1866; *Sul nepotismo di Sisto IV*, 1868; *Storia dell' Impero assiro-caldeo in relazione colla Bibbia*, secondo le scoperte moderne, 1878—1880; *L'Impero di Babilonia e di Ninive*, delle origini fino alla conquista di Ciro, descritto secondo i monumenti cuneiformi comparati colla Bibbia. Prato 1885, 2 vol.; *La Cronologia Biblico-Assira*. 1886, i wiele innych wydanych oddzielnie lub pomieszczonych w *Civilta Cattolica*. (Por. Gubernatis, *Dictionnaire internat. des ecrivains*; Blanc, *Dict. de la Pensée*).

X. J. N.

Brunet Jakób Karol, bibliograf francuski, ur. w Paryżu w r. 1780, był synem księgarza i od wczesnej młodości miał pociąg do poszukiwań bibliograficznych, którym oddawał się z zapałem przez całe życie. Pierwszą jego pracą bibliograficzną było wydanie *Suplementu* do Dyk-

cyonarza bibliograficznego ks. Duclos'a i Caileau'a wyd. w r. 1802, in 8 o. Praca ta przyjęta z uznaniem zachęciła B-a do prowadzenia w dalszym ciągu swych poszukiwań; owocem ich było 3 tomowe dzieło *Manuel du libraire et de l'amateur de livres*, 1810, in 8-o; 4-te wyd. poprawione i przerobione wyszło w 5-ciu tomach in 8-o w r. 1842—44 — jest to arcydzieło bibliografii nowożytnej. Oprócz tego wydał B. w r. 1834 suplement do 3-go wyd. wyżej wspomnianego dzieła p. t. *Nouvelles recherches bibliographiques*. Wreszcie B. już w sędziwym wieku przygotował 5-te wydanie swego *Manuel* zupełnie przerobione, którego 1-szy tom ukazał się w r. 1860. Za swą pomnikową pracę otrzymał B. order Legii honorowej w r. 1846. Oprócz wspomnianych prac bibliograficznych wydał też B. szereg pomniejszych, wśród których wymienić należy: *Notices sur les différentes éditions des Heures gotiques*, 1834, in 8-o, i inne. (Por. Vapereau, *Dictionnaire universel des Contemporains*, Paris 1861, 2 édit. str. 289).

X. J. N.

Brunet Piotr Gustaw, sławny bibliograf, ur. w Bordeaux w r. 1807, † w r. 1896. Wydał *Suplement* do *Manuel du libraire* Jakóba B-a, i w in. dzieł z dziedziny historyi literatury; *Dictionnaire des ouvrages anonymes etc.*; 1892; *Dictionnaire de bibliologie catholique* ed. Migne 1860; *Curiosités théologiques*, Paris 1861; *La Papesse Jeanne*. Etude histor. et littéraire. Paris 1862; nowe wyd. Bruxelles, Gay et Doucé 1880; *Fantaisies bibliographiques*, Paris 1863, i wiele innych. Przytem B. pomieszczał wiele artykułów w bibliograficznych i literackich czasopismach: *Bulletin du Bibliophile*; *Revue critique des livres nouveaux*, *Revue archéologique*, *Intermédiaire des chercheurs et des curieux*, i innych.

Brunetière, literat francuski, ur. w Tulonie w r. 1849, w r. 1893 został członkiem Akademii francuskiej, w r. 1898 redaktorem czasop. *Revue des Deux-Mondes*. Oprócz wielu dzieł czysto literackich napisał *La Science et la religion; Education et instruction; La Moralité de la doctrine évolutive; La Renaissance de l'Idealisme*; *L'Art et la morale etc.*, i inne. W ostatnich latach uwydatnił się w pismach autora zwrot ku katolicyzmowi; po raz pierwszy dało to się spostrzedz w roku 1875 po audyencyi, jaką miał u Ojca św., jak to sam B. zaznacza w art. *Après une Visite au Vatican*. W trzy lata potem zwrot ten występuje jeszcze wyraźniej z okazyi konferencyi mianej w Besançon na kongresie młodzieży katolickiej w r. 1898. (Por. *Discours de combat*, p. 56). W roku 1900 na zjeździe ogólnym katolików w Lille wyraźnie B. zaznacza swe stanowisko katolickie (por. *Raisons actuelles de croire*). Wpływ B. na społeczeństwo jest tym większy, że wybitny ten pisarz łączy w sobie przymioty, szczególniej cenne w pisarzu tej miary, które czynią zeń ideał polemisty: pewność siebie, niezależność zdania, delikatność względem przeciwników, lekka ironia nikogo nie gryząca, to wszystko jedna mu serca i umysły, i pozwala coraz więcej wpływ dodatni na współczesnych wywierać. (Por. Berrewaerts, *M. Brunetière, son évolution*, 1902; Richard, *F. Brunetière*, Paris 1905, in 12-o).

X. J. N.

Brunner Sebastyan, pisarz i publicysta katolicki XIX wieku. Ur. 1814 r. w Wiedniu, B. poświęcił się stanowi duchownemu; był kaznodzieją przy kościele uniwersyteckim (od r. 1853), wydawał gazetę *Kirchenzeitung*, w której bronił sprawy katolickiej, jak w również w licznych dziełach, które pozostawił. W roku 1865 B. zostaje prałatem domowym papieskim, protonotaryuszem i hrabią rzymskim. Um. 1893 r. Oprócz rozpraw z literatury niemieckiej, B. zostawił ciekawe studya z dziejów Kościoła, jak *Clemens Marie Hofbauer und seine Zeit* (Wien 1858); *Der Predigerorden in Wien und Oesterreich* (Wien 1867); *Die theologische Drenerschaft am Hofe Joseph II...* (Wien 1868); dzieło niezmiernie cenne do poznania józefinizmu; podobnież *Die Mysterien der Aufklärung in Oesterreich 1770 — 1800...* (Mogun. 1869); *Die vier Grossmeister der Aufklärungs-theologie...* (1890) i inne. (Por. Scheicher, *Sebastian Brunner, ein Lebensbild*, Wien 1888; W. E. I. t. 9—10, str. 557 — 558; Hurter, *No-*

menclator theol. tom III, 1895, kol. 1141—12).

X. C. S.

Brunhes Jan, współczesny, profesor uniwersytetu katolickiego we Fryburgu w Szwajcaryi. Napisał: *Ruskin et la Bible*, Paris, Perrin, 1901, in 16-o; *Michelet*, tamże in 8-o, i inne. B. jest także współpracownikiem wielu czasopism, np. *Association Catholique*, *Quinzaine*, i innych. (Blanc, *Répertoire bibliographique des auteurs*).

Bruno z Arezzo, ob. Bruno Leonard.

Bruno (właściwie Bruun) zwany Candidus, benedyktyn pisarz religijny IX wieku. B. miał być rektorem szkoły benedyktyńskiej za czasów Rabanusa Maurusa, od klasztoru w Fuldzie, gdzie wstąpił do Benedyktynów, B. otrzymał też nazwę Monachus Fuldensis († 845). Z dzieł B-a wymieniają *De passione Domini juxta textum evangel...* (Migne P. L. t. CVI) i cenne pod względem historycznym *Vita s. Eigilis* (wyd. u Browera, *Sidera illustr. Germ.*, Mogunt. 1616; Mabillona, *Acta B.* IV, 1; Migne P. L. t. CV—po niemiecku wydał Grandaur, Leipzig 1880). (Por. Hurter, *Nomencl. theol.* t. I, 1803, kol. 733—734, 751).

Bruno zw. Clericus magdeburgensis albo B. Saxonicus, pisarz historyczny XI wieku. O dziejach jego żywota mamy skąpe wiadomości z pism, które pozostawił. Ur. w Saksonii, B. najprawdopodobniej należał do dworu Wernera bpa magdeburskiego, o którym wiadomo, że był bratem Annona, arbpa kolońskiego i w czasie rozruchów chłopskich zginął 1078 r. Zdaje się, że po śmierci swojego patrona, B. zajął się napisaniem dzieła *De bello Saxonico*, w którem podał współczesne dzieje i wojny rodzinnej Saksonii (1073—1081). Krytyka, z małymi wyjątkami, podnosi wartość historyczną tego dzieła, zwłaszcza wobec załączonych dokumentów współczesnych. Dzieło to wyszło w *Mon. Germ. SS.* V, 327 — 384: Migne P. L. CXLVII i w *Scriptores rerum germ. in usum schol.* (Hannoverae 1843). (Por. W. W. t. II, kol. 1377 — 1378; Smolka, *De Brunonis Bello Saxonico*, Vratislaviae 1856; Hurter, *Nomencl. theol.* t. 1, 1903, kol. 1062 w dopisku).

X. C. S.

Bruno Euzebiusz, bp Angers, uczeń Berengaryusza i zwolennik jego błędnej nauki o Najświętszym Sakramencie. Suspendowany przez pża Leona IX i powoływany do Rzymu dla wytłumaczenia się, B. trwał jednak przy swoich zapatrywaniach, dopiero około r. 1066 odwołał swe błędy i umarł pojednany z Kłem.

Bruno od św. Franciszka, pijar, pisarz religijny XVIII wieku. Zostawił dzieło *Dux magnus militantis ecclesiae D. Bonaventura ab oratoriis exedris promulgatus* (Varsav. 1731, in fol.). (Por. *W. Ł. Orgel.* t. IV, str. 437).

Bruno Fuldensis, ob. Bruno Candidus.

Bruno Giordano, filozof XVI wieku, pionier wrogiego chiaństwu nowszego kierunku filozoficznego, ur. 1548 w Noli, między 14—15 rokiem życia wstąpił tamże do Dominikanów i przybrał imię Giordano. W Neapolu złożył śluby i prawdopodobnie przyjął święcenia 1572 r. Mimo studyów poważnych zajmował się rymotwórstwem, przeważnie lubując się w przedmiotach cynicznych, czego dowodzi między innemi jego komedya *Il Candelajo*, oraz nieodnaleziona dotąd *L'arca di Noe*. Prawdopodobnie w tymże czasie zajmował się pracą Kopernika *De orbium coelestium revolutionibus*. W 18-ym roku życia B. stracił już wiarę i pomimo hypokryzyi ustawiczne miał zatargi z przełożonymi. Współcześni świadczą, że o różnych dogmatach wyrażał się pogardliwie. W r. 1576 przybył do Rzymu do klasztoru della Minerva, gdzie odrzucił imię zakonne i powrócił do chrzestnego Filip. Odtąd zaczyna się jego żywot włóczęgoski; udaje się kolejno do Genui, Noli, Savony, Turynu, Wenecyi, Padwy i Bergamo. W Bergamo zrzucił suknię zakonną, niebawem jednak przywdział ją i udał się do Medyolanu i Chambery. W r. 1580 przybył do Genewy, obcował w ciągu dwóch lat z reformowanymi i ponownie zrzucił habit. W r. 1582 powędrował przez Lyon i Tuluzę do Paryża. Tutaj wystąpił jako przeciwnik Arystotelesa i scholastyki i począł wykładać filozofię. Tam to wydał wspomnianą wyżej

komedyę cyniczną p. t. *Il Candelajo; del Bruno Nolano, Academico di nulla Academia, detto il Fastidito.* Niebawem ukazały się też jego prace filozoficzne, w których rozwijał dziwaczne poglądy niejakiego Rajmunda Lullusa *Philotheus Jordanus Brunus de compendiosa Architectura et complemento artis Raimundi Lulli; De Umbris idearum et arte memoriae*, Paryż 1582; *Cantus Circaeus et memoriae praxin judicionem ordinatus etc.*, Paryż 1582. Niebawem udał się do Londynu (1583), gdzie pozyskał protektorów wpływowych. Tutaj zdaje się napisał rozprawę *Explicatio triginta sigillorum ad omnium scientiarum et artium inventionem, dispositionem et memoriam.* Pod wpływem ducha wiejącego od dworu Elżbiety napisał tutaj zionącą nienawiścią ku Kłowi katolickiemu książkę: *Spacio della Bestia trionphante proposto da Giove effetuato dal consiglio*, Londyn 1584 (Załatwienie się z tryumfującą bestyą). Książka ta stała się studnią do potwarzy, obelg i napaści dla późniejszych wrogów Kła. W związku z panteistycznemi teoryami Lukrecyusza o nieskończoności światów i wykrętnym wykładem systemu Kopernika była praca p. t. *La cena delle Ceneri*, Londyn 1584 (Uczta popielcowa), za którą niebawem ukazały się w tymże duchu napisane: *Della causa, principio et uno*, Wenecya 1584; *De l'Infinito, Universo e Mondi*, Wenecya 1584. Teorye tutaj zawarte B. rozwinął jeszcze bardziej w *Cabala dell Cavallo Pegaseo in tre dialoghi; L'asino Cillenico*, Paryż 1585; *Degli heroici furori* Paryż 1585. B. twierdzi tam, że Bóg i materya jest jedno i to samo i że ta ostatnia jest siłą twórczą wszystkiego. Dalsze jego poglądy stanowią mieszaninę panteizmu i kabały. Jest on nieubłaganym wrogiem filozofii Arystotelesa, chociaż co chwila do niej powraca, o czem świadczą jego: *Figuratio Aristotelici, phisici auditus etc.*, Paryż 1586; *De imaginum, signorum et Idearum compositione*, Frankfurt 1591; *De lampade combinatoria Lulliana*, Wittemberga 1587; *De progressu et lampade venatoria*, tamże 1587. B. szedł wszędzie, gdzie go nęciła nienawiść ku Kłowi. Dlatego 1586 r. udał się do Wittenbergi, gdzie 1588 miał publiczną mowę pożegnalną, w której rzucał najohydniejsze obelgi na Kł. To samo w Pradze, gdzie wydał książkę zalecającą umiłowaną przez siebie sztukę Lullusa *De specierum scrutinio et lampade combinatoria Raymundi Lulli*, Praga 1588 i w dalszym ciągu prowadził walkę przeciwko Arystotelesowi. Niebawem zjawia się w Helmstädt i we Frankfurcie, gdzie pisał najgłówniejsze swoje dzieła *De Triplici Minimo et Mensura ad trium speculativarum scientiarum principia*, Frankfurt 1591; *De Monade, numero et figura etc.*, tamże 1591 r. Ponieważ B. w Helmstädt został wykluczony z gminy luterskiej, przybywszy do Wenecyi pracował nad wielkiem dziełem o 7-miu sztukach wyzwolonych, które zamierzał złożyć pżowi, aby się pojednać z Kłem. Tymczasem przyjaciel jego Monienigo d. 23 maja 1593 wydał go inkwizycyi. Zawiedzione nadzieje miały być powodem tej denuncyacyi. Oskarżał go tenże Menienigo o różne błędy i potworne bluźnierstwa; B. tłumaczył się, czyniąc różnicę między filozofem a teologiem. Twierdził, że pisał jako pierwszy oświecony tylko naturalnem światłem, i że chce potępić wszystkie swoje pisma, w których był zanadto filozoficznym a za mało chianinem dobrym. Potem nastąpiło uroczyste odwołanie „błędów, herezyj i zwątpień dotyczących religii katolickiej", oraz przyrzeczenie poprawy. Po długich wahaniach inkwizycya 7-go stycznia 1593 r. wydała go do Rzymu, gdzie 27 stycznia t. r. został osadzony w więzieniu, w którem pozostawał przez sześć lat. Dnia 14 stycznia 1599 r. przedłożono mu szereg zdań do odwołania, zostawiając na to 40 dni do namysłu. Po upływie tego czasu B. nic innego nie uczynił, nad to, że miotał najpotworniejsze obelgi na papieża i inkwizycyę. Dnia 20 stycznia r. 1600 zebrało się św. Oficium na którem B. wbrew temu co oświadczał w Wenecyi, zaręczał iż żadnego błędu nie popełnił i że Oficium jego naukę wykrętnie wykłada. Wobec tego B. został jako zatwardziały heretyk i odszczepieniec wydany władzy świeckiej, która wydała wyrok śmierci i wykonała go przez spalenie na stosie. D. 17 lutego tegoż roku Schoppius podaje następujące zasadnicze błędy B. 1) Mundos esse innumerabiles; 2) Animam de corpore in corpus, immo et alium in

mundum migrare, unam animam bina corpora informare posse; 3) Magiam esse rem bonam et licitam; 4) Spiritum S. non esse aliud nisi animam mundi; 5) Hoc voluisse Moysen dum scribit eum fovisse aquas; 6) Mundum esse ab aeterno; 7) Moysen miracula sua per magiam operatum esse; 8) Eum leges suas confinxisse; 9) Sacras litteras esse omnium; 10) Diabolum salvatum iri; 11) Solos Hebraeos ab Adamo et Eva originem ducere, reliquos ab iis duobus, quos Deus pridie fecerat; 12) Christum non esse Deum, sed fuisse magnum insignem. Kompletnego wydania dzieł B. pisanych po włosku dokonano p. t. *Opere di Giordano Bruno Nolano* ed. Wagner, Lipsk 1830. (Por. Dominico Berti, *Vita di Giordano Bruno*, Florencya 1868; tenże, *Documenti intorno a Giordano Bruno da Nola*, Rzym 1880; Christoph Sigwart, *Die Lebensgeschichte Giordano Brunos*, Tubinga 1880; Brunhofer, *G. Brunos Weltauschauung und Verhängniss*, Lipsk 1882; W. W. II str. 1364—1369; *Słownik apologetyczny*, w przekł. ks. W. Szcześniaka t. I str. 299).

(Ch.).

Bruno św., założyciel zakonu Kartuzów, ur. w Kolonii około r. 1040 ze szlachetnej rodziny, początkowo kształcił się w szkole św. Kuniberta w Kolonii, następnie w Reims, gdzie otrzymał od św. Annona kanonię. Tu wsławił się nauką i cnotą i został ecolatrą (ob.). Między uczniami swemi miał takich jak Roberta księcia Burgundyi, późniejszego bpa z Langres, Eudesa, który później został pżem pod imieniem Urbana II, krdła Rangiera i wielu innych prałatów. B. jednak nie był zadowolony wśród tych godności i czci, jakiej doznawał od otoczenia; dusza jego tęskniła do życia doskonalszego. W r. 1084 rezygnuje z beneficyum klnego i razem z sześciu towarzyszami udaje się do świątobliwego bpa Hugona z Grenobli, i prosi o wyznaczenie im miejsca na mieszkanie, gdzieby swobodnie życiu bogomyślnemu oddać się mogli. Hugo daje im Kartuzyę — miejscowość dziką i górzystą, i tu właśnie B. rzuca fundamenty pod budowę wspaniałej instytucyi zakonnej Kartuzów. Reguła ich była prosta. Mieszkali oddzielnie, a tylko na śpiewanie nieszporów i jutrzni zgromadzali się do kła; pożywienie przyjmowali raz na dzień, ściśle zachowywali ubóstwo, milczenie i umartwiali ciało. Pracę ręczną lub przepisywanie rękopisów przeplatano modlitwą ustną lub myślną; sen krótki przerywano nocnem czuwaniem, dla odmawiania pacierzy kapłańskich. Przepisy te zachowywali Kartuzi do r. 1228, bez pisanej i obowiązującej reguły, i dopiero w tym roku Guignes przeor napisał krótką regułę św. Brunona; późniejsze kapituły generalne dodały do niej różne statuty i konstytucye, i tym sposobem powstała regula wykończona, którą dopiero w 1688 potwierdził pż Innocenty XI. W r. 1089 Bruno na rozkaz Urbana II udał się do Rzymu, lecz życie na dworze pskim nie sprzyjało bogomyślności, do której przywykł mąż święty; usilnie więc prosił pża o pozwolenie na powrót do swej ukochanej Kartuzyi. Papież dał pozwolenie, ale nie na powrót do Kartuzyi, tylko do Kalabryi, w której nową Kartuzyę św. B. założył w Squillace w r. 1090. W r. 1099 wysyła B. list z przestrogami i wskazówkami duchownemi do braci zakonnych w Kartuzyi. W r. 1101 B. zachorował, i czując bliski koniec swej ziemskiej pielgrzymki, uczynił wobec zgromadzonych braci spowiedź publiczną z całego życia, wyznanie wiary, i przyjąwszy z budującą pobożnością sakramenta święte, † d. 6 października 1101 r. Pochowany na cmentarzu N. M. P. della Torre. W r. 1515 znaleziono ciało Świętego i wtedy Leon X pozwolił odmawiać oficium na cześć jego. W r. 1623 Grzegorza XV cześć tę rozszerzył na cały Kościół. Św. B. zostawił cenne pisma: *Komentarze na Psalmy* i *Listy św. Pawła*, w których podziwiać można głęboką znajomość OO. Kła i innych nauk. Święto 6 października. — Literatura o św. B.: Berseaux, *Vie de st. B.*, Bosserville 1869, in 12-o; Tappert D. M., *Der heil. B. etc.*, Luxemburg 1872, in 8-o; Capello P., *Vita di san B one etc.* Neuville-sous-Montreuil 1886, in 8 o; Bova B. M., *Breve compendio della vita di s. B., certasino...* Neapoli 1792; *Vie de S. B. fondateur de l'ordre des Chartreux*, Montreuil-sur-Mer 1898, in 8 o; Valenti J. I., *S. B. y la ore den de los Cartujos*, Valencia 1899, in 8-o; Chapuis, *S. B. fond de l'or. de Chartr. (1035—1101)*, Grenoble

1900, in 8-o, i wiele innych. (Por. Pétin, *Dict. hagiogr.*; Chevalier, *Répertoire des sources hist. Biobibliogr.* 1904).

X. J. N.

Bruno (Bruni, Brunus) Leonardo od swej ojczyzny Arezzo Aretinus zwany, historyk XIV stulecia, położył wielkie zasługi przy wskrzeszaniu klasycznej, a osobliwie greckiej literatury. Najsłynniejszem dziełem jego było: *Historiarum Florentinarum libri XII*, wydane po włosku w Wenecyi 1473 r., a po łacinie w Strasburgu 1610 r. Prócz tego napisał: *De bello Italico contra Gothos*; *De bello Punico*; *De rebus Graecis*; *De gestis Romanorum*; *De temporibus suis*; *De moribus*; *De disputationum usu*; *L'Historia universale de'sacri tempi*; *Le vite di Dante e del Petrarca.*

Bruno, biskup ołomuniecki, działacz kościelny XIII wieku, pochodził z niemieckiej rodziny hrabiów Schauenburg Holsztyńskich. Rok urodzenia B a nie jest wiadomy, to jednak pewne, że poświęciwszy się stanowi duchownemu, r. 1230 otrzymał kanonię katedr. magdeburską, niedługo potem (1234) probostwo w Lubece, a w r. 1244 w Hamburgu. Pż Innocenty IV osobiście znał młodego prałata, cenił jego zdolności, to też udzielił mu godności kapelana papieskiego, a w r. 1245 mianuje B. bpem w Ołomuńcu, ale dopiero po usunięciu nielegalnych pretendentów (1246) mógł B. zająć powierzoną sobie stolicę, i w roku 1247 przyjąć sakrę bpią z rąk arbpa moguckiego. Na nowem stanowisku B. wykazał niepospolite zdolności polityczne i wiele przymiotów dobrego pasterza. Przy ówczesnych zamieszkach wewnętrznych i walkach pomiędzy książętami, B. stał po stronie margrabiego Morawy i króla czeskiego, Przemysła — Ottokara II-go, którego w r. 1253 doprowadził do złożenia przysięgi na wierność Stolicy Apostolskiej, co zapewniło jedność religijną w podległych berłu Ottokara krajach i ułatwiło B-owi przeprowadzenie wielu zbawiennych reform kościelnych. Oceniając zdolności B-a, król Ottokar w r. 1252 powierzył mu rządy namiestnicze w Styryi, które B. dzielnie prowadził do r. 1269. Tymczasem wybuchła walka Ottokara z Rudolfem habsburskim; początkowo B. broniąc Ottokara, usilnie starał się o zawarcie pokoju, ale napróżno, Ottokar 1278 r. ginie w bitwie pod Durkrot i B. z polecenia St. Aplskiej staje po stronie Rudolfa. Cesarz cenił zdolności B-a, to też powierza mu zarząd Moraw, który bp sprawuje z wielką korzyścią dla kraju, aż do śmierci († 1281). Współczesne kroniki wynoszą cnoty pasterskie B-a, historya z uznaniem mówi o jego zdolnościach politycznych i trosce o byt ludu i dobro Kła. Wprawdzie zarzucają mu (W. E. I. t. 9—10, str. 561), że sprowadzając Niemców, przyczyniał się do germanizacyi ziem słowiańskich. Ale Dudik i inni bronią pasterza, powołując się na ówczesne stosunki polityczne. Wobec nieporozumień ze szlachtą miejscową, ani król Ottokar, ani bp nie mogli się na niej opierać, to też B. sprowadza do miast Niemców, podnosząc stan mieszczański, jako podporę w walkach politycznych i dla podniesienia przemysłu i handlu miejscowego. Podobnież powiększywszy dobra kościelne, powierza je Niemcom, wytwarzając nową szlachtę, stronnictwo rzędu i zaprowadzonego porządku. Do ważnych dokumentów historycznych należy zaliczyć list B-a do pża Grzegorza X, pisany 16 grudnia 1273 r., w którym z niezwykłą znajomością rzeczy mówi o stanie Kościoła w ziemiach niemieckich, czeskiej i morawskiej, i jego *Relatio ad papam super deliberandis in concilio* (podane niedokładnie u Raynalda, *Annal. eccles. ad an. 1273* § 6 -18; wydanie dokładne Höfflera w *Denkschriften der kais. baier. Akademie der Wissensch. XV*, München 1846, str. 18 — 28 i ciekawy wstęp objaśniający str. 1 — 17). (Por. Dudik, *Mährens allgemeine Geschichte*; Brünn 1860, V — VII, tegoż art. u W. W. t. II, kol. 1374 — 1377; Hurter, *Nomencl. theol.* t. IV, 1899, kol. 341; W. E. I. t. 9 — 10, str. 560 — 561).

X. C. S.

Bruno z Querfurtu św., męcz., apostoł Pieczyngów i Prusów. Ur. się około r. 970 z Brunona i Idy hrabiów na Querfurcie w Saksonii (Rodowód jego por. *Annalista Saxo* pod r. 1009 i 1106, w Pertz'a MG. VIII SS. VI, 658, 745). Kształcił się w Magdeburgu w szkole filozofa Geddona, gdzie kolegował z Thietmarem,

późniejszym bpem merzeburskim i sławnym kronikarzem, który też o nim w swej kronice dość obszerną wzmiankę zostawił (Thietmar, *Chronicon* lib. VI, cap. 58, u Pertz'a MG. V, SS. III, 833; w Bielowskiego, MP. I, 293). Wśród towarzyszów szkolnych odznaczał się szczególną pobożnością i nad wiek rozwiniętym charakterem. Starannie wychowany, w naukach wyzwolonych, a zwłaszcza w muzyce wysoko wykształcony, przy charakterze uprzejmym i miłym był pożądaną wszędzie ozdobą towarzystw wielkopańskich (Por. Petri Damiani, *Vita S. Romualdi*, cap. 27, w Bielowskiego MP. I, 327). Pomimo tych przymiotów światowych wewnętrzna skłonność ciągnęła go w stronę Kła i służby Bożej. Bardzo wcześnie otrzymał kanonię przy katedrze w Magdeburgu i własnym kosztem wystawił kościół w Querfurcie. Cesarz Otton III, młodzieńczy marzyciel i szlachetny idealista, zapragnął go mieć przy sobie („A tertio desideratur Ottone et suscipitur", Thietmar, l. c.). Niedługo jednak przebywał na dworze cesarskim. W r. 996 razem z cesarzem udał się do Rzymu i niebawem wstąpił do klasztoru benedyktyńskiego św. Aleksego na Awentynie. Tu poznał i pokochał św. Wojciecha, który wówczas był czas jakiś przełożonym tego klasztoru. Po odbytym nowicyacie złożył professyę zakonną i wtedy to prawdopodobnie przyjął imię zakonne Bonifacego, którem go Piotr Damiani nazywa (l. c.; błędnie oznacza miejsce i czas przyjęcia tego imienia). Stąd, jak wielu ówczesnych benedyktynów, przeszedł (około r. 998) do ściślejszego rodzaju życia, zapoczątkowanego przez benedyktyna Monte-Kassyńskiego św. Romualda, i osiadł w założonym przez tegoż w r. 971 eremie w Pereum pod Rawenną, na niezdrowych moczarach przy ujściu Padu. Marzyciel i asceta, kiedy się dowiedział o męczeńskiej śmierci swego dawnego przyjaciela i przełożonego, św. Wojciecha († 997 r.) postanowił pójść jego śladem i „szukać Chrystusa w śmierci" wśród pogan pruskich. Niezadługo nadarzyła się po temu sposobność. Kiedy po zjeździe gnieźnieńskim z cesarzem Ottonem III Bolesław Chrobry, przez jego prawdopodobnie pośrednictwo, zażądał z Włoch misyonarzy (por. art. „Benedykt-Eremita", „Benedyktyni w Polsce") i kiedy cesarz przekazał jego prośbę swemu przyjacielowi św. Romualdowi, ten przedstawił ją swym uczniom. Pośród chętnych do wyprawy missyjnej znalazł się Brun-Bonifacy i kiedy inni (Benedykt i Jan) wyjechali natychmiast do Polski, aby uczyć się „mowy słowiańskiej" dla przyszłych misyj, Brun udał się do Rzymu, aby uzyskać pozwolenie papieskie na misye słowiańskie (Brunonis, *Vita Quinque Fratrum*, cap. 5, cap. 10, w Bielowskiego, MPH. VI, 397, 404). Otrzymawszy od Sylwestra II żądane pozwolenie oraz palliusz arcybiskupi dla siebie, podążył do Niemiec z zamiarem przyłączenia się do braci-eremitów w Polsce. W Merzeburgu przyjął konsekracyę bpią z rąk arcybiskupa magdeburskiego, Taginona, oraz palliusz arcybiskupi, który był sobie przyniósł z Rzymu (Thietmar, l. c.). Z powodu jednak niebezpieczeństw czasu wojennego, a jak przypuszczają nowożytni historycy (Gfrörer, Tad. Wojciechowski), z powodu namowy Henryka II, wojującego podówczać z Bolesławem Chrobrym, Brun zaniechał zamiaru udania się na razie do Polski, co sobie nie przestawał później gorzko wyrzucać, i z Merzeburga podążył do Ratyzbony, ominąwszy terytorya objęte wojną, i z Ratyzbony łodzią po Dunaju do Czarnych Węgier, gdzie bawił podobno do r. 1007 i gdzie napisał *Żywot św. Wojciecha* (Wł. Abraham, *Organizacya Kościoła w Polsce do w. XII*, Lwów 1893, str. 81, ods. 1). Z Węgier przez Ruś dostał się do kraju Pieczyngów, aby dzikiemu temu ludowi głosić prawdę Ewangelii. Na Rusi „Senior Ruzorum", t. j. przypuszczalnie Włodzimierz W., ówczesny wielki książę kijowski, zatrzymał go i towarzyszów jego przez miesiąc u siebie i usiłował odwieść go od szukania niechybnej śmierci u dzikich Pieczyngów. Naglony jednak przez Brunona, odprowadził go do granic swego księstwa. W kraju Pieczyngów przebył Brun pięć miesięcy, codzień narażony na niebezpieczeństwo śmierci. W tym czasie przebiegł kraj Pieczyngów w „trzech kierunkach", ale przy wielkiej dzikości i oporze ludu zdołał ochrzcić zaledwie 30 osób, zdobył jednak sobie tyle uznania, iż mógł zapośredniczyć pokój polityczny pomiędzy Rusią a Pieczyngami. Powróciwszy na Ruś, wyświęcił jednego ze swych towarzyszy na bpa missyjnego i wysłał go ra-

zem z zakładnikiem księcia ruskiego do Pieczyngów (por. *List Brunona do króla Henryka II* w Bielowskiego MPH. I, 224 i nast.). Z Rusi podążył do Polski (r. 1008), by stąd dotrzeć do głównego celu podróży, do pogańskich Prusów. W Polsce nie zastał już przy życiu dawnych towarzyszów z Pereum, braci Benedykta i Jana, eremitów międzyrzeckich; pomarli oni śmiercią męczeńską w r. 1003; sam erem istniał jeszcze prawdopodobnie (Tad. Wojciechowski, *Szkice historyczne XI wieku*, Kraków 1904, str. 20); w tym eremie zamieszkał i przeważnie przebywał B.; tu pisał swe *Vita Quinque Fratrum* (wyd. dr. Kętrzyński w MPH. VI 383 — 428). Podczas swego pobytu w Polsce urządzał dzieło misyjne dla Prus i Szwecyi. Wyświęcił bpa dla Szwecyi i posłał go tam na misye. W dziele tem doznawał gorącego poparcia że strony Bolesława Chrobrego i możnych Polaków, co go też bardzo przywiązało do Polski. Zorganizowawszy wyprawę misyjną dla Prus, udał się tam z 18-ma towarzyszami, być może eremitami benedyktyńskimi. Zdziałał tam jednak niewiele i dnia 14 lutego (XVI Kal. Martias) r. 1009 razem z towarzyszami poniósł śmierć męczeńską na granicy Prus i Litwy. Historyę jego męczeństwa podają: Petrus Damiani l. c.; Thietmar, l. c.; Wipert, *Historia de persecutione Brunonis*, u Bielowskiego, MPH. t. I, 229 i nast.; Ekkehardi, *Chronicon Wirziburgense*, u Pertz'a MG. VIII, SS. VI, 29.

Literatura przedmiotu. Oprócz źródeł, przytoczonych powyżej, por. *Bruno Apostolus, des preussischen Apostels Brunonis Leben*, Halle 1714; W. Giesebrecht, *Wendische Geschichten*, Berlin 1843, t. 2; Zeissberg, *Die Kriege Kaiser Heinrichs II mit Herzog Boleslaus I von Polen* w *Sitzungsberichten d. Philos.-Histor. Classe d. Kaiser. Akademie d. Wissenschaften*, Wien 1868, t. 57; Karwowski, *Św. Bruno z Kwerfurtu*, Poznań 1891.

Uwaga I. Baroniusz (*Annales c. Crit. Pagi*, t. 16, str. 455 i nast. pod r. 1008) zrobił z B-a Thietmarowego i z Bonifacego Piotra Damiani dwie różne osobistości historyczne, dwóch jednoczesnych apostołów ruskich. Za nim poszło wielu innych historyków. Że B. Thietmara i Bonifacy Piotra Damiani są jedną i tą samą osobistością, Brunonem-Bonifacym, jednym i tym samym apostołem pruskim, por. *Annales Quedlinburgenses an. 1009* (Pertz, MG, V, SS. III, 80): „Sanctus Bruno qui cognominatur Bonifacius, archiepiscopus et monachus", *Annalista Saxo* pod r. 1106 (Pertz, MG. VIII, ss. VI, 745): „... Lotharius... ortus ex cognatione sancti Brunonis, qui cognominabatur Bonifacius...". Tenże toż samo pod r. 1009. Por. *Janningus* S. J. U Bollandystów *Acta Sanctorum*, czerwiec, t. I. str. 218; por. Pagi, *Critica hist. chronol. Baronii*, t. 16, str. 371, nota VII, 52.

Uwaga II. Zachodzi pewna niejasność w źródłach co do miejsca konsekracyi bpiej B-a. Podług Piotra Damiani (*Vita s. Romualdi*, cap. 27), B. otrzymał tę konsekracyę w Rzymie („ab apostolica Sede consecrationem archiepiscopatus accepit"). Sam B. zaś to tylko mówi o sobie, że „ab ore Apostolici licentiam evangelisandi impetravi (*Vita Quinque Fratrum*, cap. 10, MPH. VI, 404), że następnie z Rzymu podążył do Niemiec i dotarł do Ratyzbony, a stąd wsiadł do łodzi i popłynął Dunajem do Czarnych Węgrów (l. c.). Natomiast Thietmar (l. c.) nie wie nic o konsekracyi B-a w Rzymie, ani o pobycie jego w Ratyzbonie, ale za to kategorycznie twierdzi, że B. za panowania Henryka II przybył z Rzymu do Merzeburga i tam przyjął święcenia biskupie z rąk Taginona, arbpa magdeburskiego razem z palliuszem, który był ze sobą przyniósł z Rzymu. (Ad Merzeburg veniens, benedictionem cum licentia domini papae episcopalem ab eo peciit et eius iussione ab archiepiscopo Taginone consecrationem et quod ipse detulit huc pallium ibidem suscepit). Za konsekracyą tedy w Rzymie zdawałoby się przemawiać świadectwo Piotra Damiani, ale przeczy mu Thietmar i milczenie samego B-a. Za konsekracyą w Merzeburgu przemawia Thietmar, ale nie popiera go dziwne w tym wypadku całkowite pominięcie Merzeburga milczeniem przez B-a, jak również wymieniona przezeń droga na Węgry. Pośród tych niejasności musimy przyjąć za pewne świadectwo Tietmara, albowiem Piotr Damiani jest w wysokim stopniu niekrytyczny; wyrażenie jego „consecrationem

archiepiscopatus“ rozumieć musimy w znaczeniu „nominacyi na arcybiskupa“, którą otrzymał od Sylwestra II z pozwoleniem konsekrowania się przez któregokolwiek arbpa. Przemilczenie Merzeburga przez B-a jest niezrozumiałe, i dą sie chyba wytłumaczyć tylko charakterystyczną jego niechęcią do mówienia o sobie samym. Natomiast świadectwo Thietmara jest wiarogodne ponad wszelką wątpliwość. Jako „contemporalis et conseolasticus“ Brunona, znał jego losy lepiej, niż ktokolwiek inny, i nie mógł być źle powiadomionym o fakcie tak ważnym w życiu B-a, jak jego konsekracya biskupia. Z drugiej znów strony, Thietmar stał bardzo blisko osoby konsekratora Brunowego, arbpa Taginona, był jego ulubieńcem i protegowanym; w r. 1003 został przezeń wyświęcony na kapłana, a w roku konsekracyi Brunonowej (1004) znajdował się ze swym protektorem w Merzeburgu, skąd z nim razem miał odprowadzać cesarza do Włoch. Być więc może nawet, że Thietmar był obecny przy akcie konsekracyjnym B-a w Merzeburgu. Nadto kronikarską swą relacyę o B-ie (księgi VI-ej rozdział 58) pisał w Merzeburgu już jako biskup tamtejszy w r. 1014 („ipse detulit huc pallium...“). Konsekracya ta zatem odbyta przed dziesięciu laty, żywo jeszcze stała w pamięci wszystkich. Nie mógł on przeto ani się mylić, ani w błąd wprowadzać; to zatem, co pisze o konsekracyi B-a w Merzeburgu, jest prawdą.

W przedmiocie podniesionych przez Kętrzyńskiego wątpliwości co do arcybiskupstwa B-a, stajemy po stronie Władysława Abrahama i sądzimy, że B. nie był biskupem, lecz arcybiskupem misyjnym. (Por. Abraham, *Organizacya Kościoła*, l. c. str. 77).

Uwaga III. Nie wiemy dowodnie, jakie św. B. zajmował stanowisko w Polsce, czy był mianowicie przechodnim tylko przez kraje polskie arcybiskupem misyonarzem, czy też należał do episkopatu polskiego jako drugi w kraju obok gnieźnieńskiego arcybiskup polski. To ostatnie przypuszcza Wład. Abraham, *Organizacya Kościoła w Polsce do XII wieku*, Lwów 1893, str. 75 i nast.) i sądzi (głównie na podstawie listu B-a do Henryka II), że św. B. „uważał się za należącego do Polski, jeśli nie w charakterze poddanego Bolesława, to przynajmniej w charakterze członka episkopatu polskiego“ (str. 79). Ta przynależność św. B-a do episkopatu polskiego miałaby usprawiedliwiać i wyjaśniać zagadkowe twierdzenie Galla Anonima, że Polska za czasów Bolesława Chrobrego posiadała dwie metropolie z własnemi sufraganiami. Muszę jednak powiedzieć, że dowody, które Abraham przytacza na poparcie swego poglądu wydają mi się bardzo bezbarwnymi i nieprzekonywającymi. Takie np. wyrażenie B-a w liście do Henryka II, jak to: „Sed quid ad *nos?*“, mające oznaczać w rozumieniu Abrahama „uważanie się B-a za należącego do Polski“ i jakoby przeciwstawienie swego obozu politycznego obozowi króla niemieckiego, ma znaczenie zupełnie niewinne, — znaczenie osobiste, nie stronnicze. Jest to tak zw. „*Nos* majestaticum“, które w danym wypadku oznacza osobę mówiącego, nie zaś jego stronnictwo lub państwo. I rzeczywiście, św. B., po szeregu upomnień i rad ojcowskich, wypowiedzianych pod adresem Henryka II-go, oryentuje się w swej pokorze i pyta, — ale co mnie do tego wszystkiego? Niech o tem myśli król, w mądrości swej sprawiedliwy i dobry, niech o tem myślą doradcy jego, biskupi i hrabiowie i książęta. („Sed hoc quid ad nos? Videat hic in sua sapientia iusti et boni tenax rex, videant et in dando consilio optimus quisque episcopus, comes et dux?...“). W tem samem znaczeniu osobistem rozumieć należy drugie dowodowe wyrażenie B-a: „Vester et noster Mauritius“ (twój a i mój także Maurycy). Jak nieco wyżej zaklął się na „wspólnego Boga“ („pretiosum testem habeo communem Deum“), tak teraz mówi o wspólnym świętym Maurycym. „*Noster* Mauritius“ ma tu znaczenie to samo, co później nieco w tymże liście wspominany „episcopus *noster*“, o którego wysłaniu do Szwecyi św. B. donosi Henrykowi. Sam dr. Abraham uznaje przeciw drowi Kętrzyńskiemu—i słusznie —, że to *noster* nie znaczy nasz (wspólny znajomy) biskup, lecz poprostu — mój biskup, a jest użyte zamiast meus w poczuciu powagi i władzy arcybiskupiej mówiącego. Podobnie niezbyt silnym jest dowód, wzięty z Wiperta, *De praedicatione episcopi Brunonis*, u Bielowskiego, MPH. I, 229; por. Wł. Abra-

ham, l. c. str. 80). Gdyby wyrażenie Wiperta „Bruno, dimisso episcopatu una cum grege sibi credito... ambulavit Prussiam“ brać dosłownie, to należałoby rzeczywiście sądzić, że św. B., zanim poszedł do Prussów, miał już zorganizowaną w Polsce dyecezyę własną, ze stałą stolicą bpią, z pewną ilością wiernych, z uposażeniem majątkowem i t. p. Ale, gdyby tak było, to już tem samem nie byłby on biskupem misyjnym, lecz dyecezalnym, a wówczas i proces jego nominacyi wyglądałby inaczej, aniżeli nam go źródła przedstawiają, a takie istnienie takiego biskupstwa (względnie arcybiskupstwa Brunonowego) nie mogłoby przejść niepostrzeżenie, jak żadne z pierwotnych biskupstw polskich nie przeszło niepostrzeżenie w dziejach. Wprawdzie Thietmar (l. c.) mówi o hojności Bolesława Chrobrego i panów polskich dla B-a, a chlubi się z niej i sam B. przed Henrykiem II, ale to była hojność chrześcijan dla sprawy missyi, politycznie uzasadniona, nie zaś uposażenie biskupstwa. Wyraźnie to potwierdza sam B., mówiąc do Henryka: „...Boleslaus, qui viribus animi et corporis consolari me ad convertendos Pruzos libentissime voluit et nulli pecuniae *ad hoc* parcere decrevit...“. Mówi zaś o niej dlatego, aby przeciwstawić gorliwość Chrobrego dla misyi niechrześcijańskiej polityce Henryka II. Powyższe więc słowa Wiperta nie zawierają w sobie faktu historycznego i musimy je przyjąć poprostu za frazes, jakich wiele w tego rodzaju dokumentach średniowiecznych, które często brak treści pokrywają frazesami z Biblii lub z kanonów kościelnych. A takim właśnie frazesem z kanonów są słowa: „gregem sibi creditum“. Zresztą wiadomo, że Wipert nie przedstawia żadnej powagi historycznej. Wobec tego, co się rzekło, sądzę, że nie mamy dowodów na to, aby św. B. należał do Polski lub episkopatu polskiego.

Natomiast, i w samym liście B-a do Henryka II i w innych jego pismach znajdujemy wprost przeciwne dowody na to, że św. B. nie uważał się za „należącego do Polski“. Naprzód bowiem B. uważał się za Niemca i to bardzo kochającego swą ojczyznę. Widać to choćby z gorzkich wyrzutów, jakie czyni pamięci Ottona III. Kochał go i cenił, nad śmiercią jego bolał, a jednak potępia go za to, że zanadto umiłował Rzym, a natomiast zaniedbał ziemię ojczystą „rozkoszną Germanię“ („Nam, cum sola Roma ei placeret... Peccatum regis hoc fuit, terram suae nativitatis, delectabilem Germaniam, iam nec videre voluit, tantus sibi amor habitare Italiam fuit...“, Brunonis, *Vita Quinque Fratrum*, cap. 7; u Bielowskiago, MPH. VI, 398). 2) Uważał się za poddanego króla Henryka II, nazywa go bowiem „swoim panem“ (Mi Senior, Mi here, nos miseri qualescunque, tamen *tui*...), zaklina się na Chrystusa, że wszędzie gdzie może, jest „najwierniejszym popleczníkiem sprawy“ Henryka II (Scitote sub testimonio Christi, ubicumque possum, fidelissimus fautor sum vestrae parti). Przyznaje wprawdzie, że Bolesława Chrobrego „kocha jak duszę własną, więcej niż życie własne“, ale kocha go bez żadnego uszczerbku dla Henryka (non contra gratiam vestram diligo eum), i owszem wszystkiemi siłami stara się zwrócić doń Bolesława (quia quo plus possum, ad vos volo convertere illum). 3) Cały list B-a do Henryka II ma wygląd sprawozdania, złożonego Henrykowi jako królowi. Już wstępne słowa listu myśl tę wyrażają: „Quidquid regem decet et cuncta cernente domino Deo placet, dubio procul sapiat religiosus rex“. W pierwszej połowie listu mówi o swej działalności na Węgrzech, na Rusi i u Pieczyngów. Drugą połowę poświęca sprawom polskim: mówi o misyi szwedzkiej, o dobroci Bolesława dla dzieła misyi, wstydzi Henryka za jego niechrześcijańskie łączenie się z poganami przeciw chrześcijanom i nawołuje go po apostolsku do zgody i pokoju z Chrobrym. Myślą przewodnią listu jest chęć powiadomienia Henryka o tem co czyni i jak czyni. Składa mu zaś to sprawozdanie po części także przez wdzięczność za to, że go namówił do przyjęcia święceń biskupich („vobis... cuius sancta persuasione episcopus sum“; por. Thietmar, l. c. „Regnante... Henrico... ad Merzeburg veniens... et *eius iussione* ab archiepiscopo Taginone consecrationem... suscepit“), ale głównie składa je jako swemu królowi, a nadto zobowiązuje się na przyszłość składać podobne sprawozdania z obrotu spraw misyjnych („Opera Dei revelare et confiteri honorificum

est, maxime vobis tacere non debeo, cuius sancta persuasione episcopus sum..." i dalej pod koniec listu: „De quorum habitu et reversione ad explorandum missi nuncii cum redunt, quaecunque docent, merito ad vos, *veluti ad regem*, qui me perfecit in Evangelio, *servus vester* certa mandare curabo"). Są to niedwuznaczne, zdaje się, dowody pewnej obywatelskiej i państwowej przynależności B-a do państwa Henryka II. Zresztą Thietmar (l. c.) uważał B-a za biskupa, należącego do Niemiec, kiedy Henrykowi II przyznawał zaszczyt posiadania takiego jak Brun biskupa (Facta sunt hoc tempore regis Henrici, quem Deus Omnipotens triumpho tanti praesulis honorificavit et, ut multum spero, salvavit).

Sądzę więc, że nie możemy uważać B-a za należącego do Polski, ani do episkopatu polskiego. Przebywał w Polsce jako w podstawie operacyjnej swych działań missyjnych u ludów pogańskich, zarówno u Prussów jak u Szwedów, ale przebywanie to było tylko przejściowe. Jak wobec Pieczyngów opierał sie na Włodzimierzu W., tak wobec Prus i Szwecyi opierał się na Bolesławie. Gdyby nie śmierć przedwczesna, stworzyłby zapewne wśród Prusów nowe ognisko zarządu kościelnego i wówczas zacząłby należeć do episkopatu polskiego, ale śmierć przeszkodziła temu.

Na tem, że B. nie należał do episkopatu polskiego, nic nie traci bystra kombinacya Wł. Abrahama w wyjaśnieniu Gallusowych dwóch metropolij w Polsce Bolesławowej. W każdym razie B. przebywał i działał w Polsce jako arcybiskup; biskup, wysłany przezeń do Szwecyi, był rodzajem jego sufragana, doznawał poparcia Polaków, mogły nawet wówczas istnieć jakieś dalsze plany na stałą siedzibę B-a w Polsce. To zaś wszystko mając przed oczyma, mógł Gallus powiedzieć, że były dwie metropolie w Polsce Bolesławowej.

X. W. Szcześniak.

Bruno Saxonicus, ob. Bruno Clericus Magdeburgensis.

Bruno św. bp z Segni, ur. w Solero (w Asti) w r. 1049, został bpem w r. 1079, w r. 1087 bibliotekarzem Kła rzymskiego, w r. 1089 krdłem; w r. 1107 został opatem na Monte Casino, † w Segni w r. 1123. Kanonizowany został w r. 1183 we wrześniu. Św. B. odznaczył się wielką gorliwością w obronie N. Sakramentu pko napaściom Berengaryusza (ob.) na koncylium w Rzymie w r. 1079. Mianowany przez Grzegorza VII bpem w Segni, rządził roztropnie owczarnią swoją, od czasu do czasu przytem powoływany do różnych spraw publicznych przez pży Grzegorza VII, Wiktora III i Urbana II, oddał Kłowi wielkie usługi, zawsze z ochotą do swoich pasterskich wracajac obowiązków. Pragnąc w ciszy klasztornej przygotować się do śmierci, wstąpił do benedyktynów na Monte Cassino w r. 1104, lecz odwołany przez Urbana II powrócił do swych obowiązków pasterskich w Segni, które do końca życia sprawował. Kanonizowany przez Lucyusza III pża w r. 1183. Zostawił: *listy, kazania, traktaty dogmatyczne i żywoty niektórych Świętych.* Był też komentatorem wielu ksiąg Pisma św. Uczony Muratori dowiódł, iż „*Komentarz na Pieśń nad Pieśniami*" przypisywany św. Tomaszowi z Akwinu, jest dziełem B-a. (Por. Boland, *Bibl. hagiogr. lat.*, 1898, p. 220; Pétin, *Dict. hagiogr.*).

X. J. N.

Bruno z Toul, ob. Leon IX św.

Bruno bł. zwany Wielkim, arcybp koloński, książe Lotaryngii, syn Henryka I, ces. niemieckiego i św. Matyldy, ur. ok. r. 925. Obdarzony od Boga niezwykłemi zdolnościami B. oddany został na wychowanie bpowi utrechckiemu Baudri'emu. Szczególniejszy miał pociąg do studyów klasycznych, znał gruntownie literaturę grecką i rzymską; wszystkie chwile wolne poświęcał czytaniu klasyków. W r. 940 został kanclerzem przy dworze ces. Ottona, swego brata, w r. 953 arcybpem kolońskim. Odznaczał się gorliwością pasterską, którą umiał pogodzić z trudnymi obowiązkami służby państwowej; mając szczególny dar poznawania ludzi, dobrych zawsze na wysokie urzędy promował i lubiał się nimi otaczać. † w r. 965 w Reims. Cześć odbiera 11 paźdz. Ciało przewieziono do Kolonii i pochowano w kle św. Pantaleona. Literatura: Meyer E., *De Brunone I archiep. Coloniensi etc.*, Berolini 1867, in 8-o; Schulze Fr., *De B-onis I arch. Colon. ortu et studiis*

etc., Halis—Saxon 1867, in 8-o; Zimmerman O., Brun I, *Erzbisch. von Köln und die in der Schulen etc.*, Leipzig 1871, in 8-o; Krüger E., *B-ns I., Erzbisch. von Köln etc.*, Leipzig 1876, in 8-o; Bolland, *Bibl. hagiogr. lat.*, 1898, p. 219, 1328, i w. innych. (Por. Pétin, *Dictionn. hagiogr.*, t. I).

X. J. N.

Bruno św., bp wirceburski (herbipolensis) pisarz teologiczny XI w., syn Konrada I, ze znakomitego rodu książąt Koryntyi. Poświęciwszy się stanowi duchownemu, B-o w r. 1034 został bpem w Wirceburgu. Pasterską gorliwość B-a, żywot czysty i pracowity wynoszą dawni pisarze (ob. Tritemius, *Annal.*, l. 169, Bolland, *Acta SS.*, 17 Maii, t. IV i VII). Świętobliwego żywota dokonał B-o 17 Maja 1045 r., od rany, którą poniósł przy pewnym wypadku zawalenia się domu, w którym przebywał. Pozostawił dz. *Expositio psalmorum, canticorum Div. Off., Orationis Dominicae et Symboli Aplorum, symboli Athanasii*, to ostatnie w formie pytań i odpowiedzi (katechizmowej). Dzieła te pierwszy raz wydał I. Regerus (Herbipoli, 1480); także Migne P. L. t. CXLII. (Por. Moréri, *Le grand Diction. historique*, Paris, 1759, str. 332; Hurter, *Nomencl. theol.*, t. I, 1903, kol. 945—947).

X. C. S.

Brunsberga, Braunsberg, Braniewo, miasto w dawnej Warmii, obecnie w Prusach. Znajduje się tu fakultet teologii i filozofii katolickiej, zwany Lyceum Hosianum od Stanisława Hozyusza krdła. W B. założone było pierwsze w Polsce kolegium Jezuitów przez krdła Hozyusza w r. 1565; pierwszym rektorem tego kolegium był o. Krzysztof Strombel. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, t. II; S. Orgelbr. *Encykl. Powsz.* t. III).

Brunświk (Braunschweig), stolica księstwa Brunświckiego, nad rzeką Oker w systemacie Wezery. Wprowadzenie chrześcijaństwa do terytoryum Brunświckiego odnoszą do czasów Karola W. Pierwszy wypadek przyjęcia Chrztu św. odbył się nad rz. Oker (775 r.). Od tej pory ziemie Brunświckie zaliczano do dwóch sąsiednich bpstw w Halberstadzie i Hildesheimie. Życie religijne stopniowo się rozwijało, zwłaszcza od chwili założenia miasta 860 r., które od niejakiego Brunona nazwano Brunonis vicus—stąd Brunświk (Braunschweig); zaraz w IX w. powstały w okolicy klasztory i kościoły, a w XI w. pierwszy w mieście klasztor Benedyktynów, słynny z relikwij św. Autora i św. Idziego (Aegidii); w XII w. powstał kościół św. Andrzeja, fundowany przez ks. Henryka Lwa, w następnych czasach inne aż do czasów Lutra. Reformacya wkroczyła do B-u w r. 1521; sprzyjali jej mieszczanie, jako środkowi do wyzwolenia się z pod zależności od książąt Brunświckich—Wolfenbüttel, ks. Henryk Młody sprzeciwia się reformacyi (1547—1569), ale po jego śmierci luterstwo się rozwinęło, dopiero w początkach XVIII w., ks. Antoni Ulrich von Braunschweig popiera katolicyzm, sprowadza Franciszkanów i sam powraca na łono Kościoła katolickiego. Wszakże następcy jego ścieśniają prawa katolików, ograniczają działalność księży i taki stan trwa do r. 1864—67. Prawa z r. 1867 ostatecznie przywracają swobodę wyznawania wiary i udzielania posług katolickich. (Por. Rechtmeier, *Kirchen historie der Stadt Braunschweig*, 1707; Woker, *Franciskaner Missionen in nörd. Deutschland*, Freiburg, 1881; W. W. t. II, kol. 1210—1212; W. E. I. t. 9—10 str. 570, 571).

X. C. S.

Brunus ob. Braun Konrad.

Brus Antoni, arcybiskup Pragi (1561—1580), ur. 1518 r. Jako zakonnik podczas wojen z Turkami był kapelanem i kaznodzieją wojskowym. Zostawszy arcybpem, posłował od cesarza Ferdynanda I na sobór Trydencki i na soborze z małemi przerwami przyjmował czynny udział, żądając w imieniu cesarza Komunii św. pod dwiema postaciami dla Czech, Moraw, Austryi, Salzburga i niektórych dyecezyj niemieckich. Sobór jednak nad temi żądaniami przechodził do porządku dziennego. Dopiero po zamknięciu soboru, pż Pius IV w 1564 r. pozwolił na Komunię św. pod dwiema postaciami dla tych krajów, ale w praktyce oczekiwania B-a i cesarza zostały zawiedzione, gdyż nie wielu utrakwistów przeszło na łono Kościoła katolickiego. Po powrocie z so-

boru B. bronił przez całe życie swoje katolików czeskich przed nadużyciami protestantów. Umarł 1580 r.

X. A. Kw.

Brusch (Bruschius) Kacper, ur. 1518 r. w Schlankenwaldzie w Czechach. Skończywszy uniwers. w Tubindze zwiedzał biblioteki i klasztory, zbierając materyały do historyi bpstw w Niemczech, której wszakże nie dokończył. Skutkiem pięknych wierszy został przez Karola V koronowany jako poeta. Żył b. ubogo. Napadnięty przez kilku szlachciców, którzy go podejrzywali, że pisał pko nim wiersze, został zamordowany 1550 r. Jego znamienitsze dzieła są: *De Germaniae Episcopatibus*, Nuremb. 1549 (uwzględnia tylko Moguncyę i Bamberg). Wydał też dzieło opata Engleberta z Admont: *De ortu et fine imperii Romani*, Basil. 1553, pochodzące z XIII w. Jego wiersze zawierają surową krytykę współczesnych stosunków, zwłaszcza klasztornych.

Brutus Polonus, pseudonim Jana Crelliusa (ob.).

Brutus Stephanus ob. Languet Hubert.

z **Bruys** Piotr ob. Bruis Piotr.

Bryanici, albo chrześcianie biblijni, odmiana sekty metodystów. Założycielem sekty bryanitów był w 1815 r. Wiliam O'Bryan, który, będąc niezadowolonym z wypłacania pensyi kaznodziejom, postanowił wskrzesić we wszystkiem prostotę pierwotnego Kościoła i urządzić wszystko według słów Pisma św. Z początku sekta szerzyła się bardzo szybko, głównie zaś w Devonshire i Kornwalii. Według statystyki urzędowej z r. 1854 sekta liczyła 482 zbory, 61 kaznodziejów wędrownych, 1249 kaznodziejów stałych i 15614 zwolenników. (Wetzer und Welte).

Bryant Jakób, archeolog angielski, ur. w Plymouthw 1715, um. w 1804 r. Główne jego dzieło: *A new system or an analysis of ancient mythology*, 3 v. in 4-o, Londyn 1774—1776 — było kilkakrotnie wydawane. Trzecie wydanie w Londynie 1807, 6 t. in 8-o, zawiera w sobie studyum o życiu i dziełach autora. W dziele tem B. twierdzi, że historye patryarchów służyły za podkład dla mytologii. Prócz tego na uwagę zasługują następujące jego dzieła: *Vindiciae Flavianae*, or a vindication of the testimony given by Josephus concerning our Saviour Jesus Christ, in 8-o, Londyn 1777; *A treatise upon the authenticity of the Scriptures and the truth of christian religion*, in 8-o, Londyn 1792; *The sentiments of Philo-Judaeus* concerning the Λόγος or Word of God etc., in 8-o, Cambridge 1797; *Observations upon the plagues inflicted upon the Egyptians*, in 8-o, Londyn 1794; *Observations upon some passages in Scripture which the enemies etc.*, in 4-o, Londyn 1803. Ostatnie dzieło traktuje o Balaamie, lisach Samsona, puszczonych w filistyńskie zboża, o powstrzymaniu słońca przez Jozuego i o Jonaszu. (Vigouroux, Dictionnaire de la Bible).

X. A. Kw.

Brydaine (także Bridaine) Jakób, wielki misyonarz i kaznodzieja francuski, „wiejski Bossuet", urodził się 1701 r. Studya rozpoczął w kolegium jezuickiem w Awinionie, a ukończył je w seminaryum misyonarzy w St. Croix. Następnie poświęcił się przedewszystkiem bogatej w piękne owoce działalności misyonarskiej, podczas której przebiegał całą prawie Francyę. Papież Benedykt XIV upoważnił go do odbywania misyj w całym świecie chrześcijańskim. Umarł podczas 256 swej misyi w Roquemure pod Awinionem 22 grudnia 1767. Odznaczał się porywającą wymową. Jego *Cantiques spirituels* doczekały się niezliczonych wydań, jego kazania wydane zostały (z manuskryptu) w Awinionie 1825 r. w 5 tomach. (Źródła: Abbé Carron, *Modèle des prêtres*, Paryż 1802; Marmontel, *Eléments de littérature* II, 66 i nast.; Maury, *Essai sur l'éloquence de la chaire*).

K. P.

Brygida św. 1) B. albo Brigitta patronka Irlandyi, opatka z Kildare, ur. w prowinc. Ulster, † w r. 523. Założyła w Irlandyi wiele klasztorów. Odznaczała się wyrzeczeniem i pogardą dóbr świata, oraz miłością względem ubogich. Święto 1 lutego (Por. Bolland, *Acta Sanct. I*, p. 99; *Bibl. hagiol. lat.* 1898, p. 217 — 218, 1328; A. Smedt - Backer,

Acta SS. Hiberniae. 1888, p. 1 — 76; *Encycl. cath.* Moroni I. p. 132.—**2**) B. św. z Nogentu, dziewica szczególniej czczona w Touraine. Ciało jej znaleziono wraz z ciałem św. Maury. Święto 3 lipca.—**3**) B. błog. dominikanka w Hollandyi (por. Choquet, *SS. Belgii Praedic.* 1618, p. 247 — 250). — **4**) B. św. dziewica z Fiesole, † w końcu IX w. Święto 1 lutego (por. Boll. *Acta SS.* febr. 1, 245 (3-a, 247; Colgan, *Acta SS. Scot. s. Hib.* 1645, I, 236 — 238). — **5**) B. św. wdowa, córka Birgera, księcia szwedzkiego, ur. ok. r. 1302. Wychowywana przez pobożną swą ciotkę B. od dzieciństwa okazywała szczególne upodobanie do ćwiczeń pobożnych. W 10-ym r. życia, gdy usłyszała kazanie o męce Pańskiej, uczuła żywą boleść z powodu cierpień Jezusowych i obraz Ukrzyżowanego tak wyraźnie się jej przedstawił, iż odtąd nie mogła o tem zapomnieć, a męka Pańska stała się ulubionym i nieustannym tematem jej rozmyślań. To tajemnicze widzenie było zapowiedzią szczególnych łask, jakie Zbawiciel później jej udzielił. W 16-ym r. życia z woli ojca, oddała rękę bł. Ulfonowi księciu Nerycyi, 18 letniemu młodzieńcowi. Święci małżonkowie prowadzili żywot klasztorny, ich dom stał się przybytkiem dla chorych i opuszczonych. Dla uświęcenia się przedsięwzięli podróż do Kompostelli. Wracając z Hiszpanii Ulfo zachorował w Arras, lecz wyzdrowiał i powróciwszy do Szwecyi, wstąpił do klasztoru w Alwastre do zak. Cystersów, i tam wkrótce † w opinii świątobliwości w r. 1334. B. zostawszy wdową również porzuciła świat i poświęciła się życiu ukrytemu i umartwionemu naprzód na świecie, a następnie, gdy założyła klasztor w Wastein i nowe zgromadzenie zakonne męskie i żeńskie, w celu oddawania czci męce Chrystusowej, które dlatego nazwała zakonem Zbawiciela (ob. Brygidki), sama doń wstąpiła. Po dwuletnim pobycie w Wastein B. udała się na pielgrzymkę do Rzymu i tu na stałe zamieszkała, stając się zbudowaniem dla mieszkańców Wiecznego Miasta z powodu życia umartwionego i uczynków miłosiernych. Tu Pan udzielił B. szczególniejszych objawień tajemnic niebieskich, które ją tym ściślej z Boskim Oblubieńcem zjednoczyły. Objawień swych św. B. nie pisała, lecz dyktowała je pobożnemu przeorowi klasztoru w Alwastre, Piotrowi i Mathiasowi kanonikowi z Lincopen, którzy byli dyrektorami jej sumienia. Objawienia św. B. były później szczegółowo rozpatrywane na soborze Bazylejskim przez uczonego krdła Jana de Turre-Cremata, i uznane zostały za pożyteczne do nauczania wiernych; nie znaczy to jednak by Kościół zobowiązywał do przyjęcia tych objawień jako prawdy dogmatyczne, jako takie przez Kł podane. W r. 1371 B. udała się wraz z córką swą św. Katarzyną do Ziemi Św., wracając zaś zwiedziła sławne z pamiątek chrześcijańskich miejsca na Sycylii i we Włoszech. W drodze zachorowała niebezpiecznie, przyśpieszyła tedy swój powrót do Rzymu i wróciwszy † tu w dn. 23 lipca 1373 r., na rękach syna swego Birgera i św. Katarzyny, w wieku lat 71. Pochowano ciało Św. w kle św. Wawrzyńca. W rok potem przeniesiono ciało do Szwecyi i umieszczono w klasztorze w Wastein. Liczne cuda działy się przy grobie Św. przeto św. Katarzyna udała się do Rzymu by uprosić kanonizacyę swej św. matki, co też uczynił pż Bonifacy IX w r. 1391. Sobór w Konstancyi w r. 1415 orzekł, iż bł. Br. zasługuje, by ją umieszczono w spisie Swiętych, w r. zaś 1419 Marcin V nanowo kanonizacyę B. potwierdził. Św. B. miała 8 dzieci. Zostawiła oprócz *Objawień* także Konstytucye dla zakonnic i zakonników swego zgromadzenia, Św. Brygida jest patronką Szwecyi i Polski. Święto 8 paźdz.

Bibliografia. Annerstedt Claud., *Scrip. rer. Svecic.* 1871 — 1876, t. III, 1, 16 — 20; II, 217 — 44; Capsius Benj. — Chladenius Mart., *Disput. de revelationib. S. B-ittae Suecicae*, Vitembergae, 1715, in 4-o; Clarus Ludw., *Das Leben der hl. B-ta*, Regensb. 1856, in 8-o; Hoffmann F. L., *Literatura Birgittina* w *Serapeum* (1863—1870) XXIV, pass. 91—94; XXXI, 27—29; *St. Birgitta, die nordische Prophetin etc.* Gotha, 1872, in 8-o; *Vie de S. Brigitte de Suède etc.* Paris, 1878, 2 vol. in 18-o; Klemming G. E., *Birgitta-litteratur.* Stockholm, 1884, in 8-o; Jeanjean C., *S. Birgitte de Suède.* Paris 1890, in 8-o; Binder G. *Die hl. Birgitta von Schweden u. ihr Klosterorden.* München, 1891, in 8-o; Flavigny de, *S. Brigitte de Suède etc.* Paris, 1892, in 8-o; dzieło to jest w polsk. tłum. p. t. *Św. Brygida Szwedzka, jej życie, jej objawienie*

i jej dzieło. Kraków 1897, 2 t. in 12-o; Brinkmann A., *Den heil. Birgitta u. kulturhist. etc.* Kjoebenhavn, 1893, in 8-o; Bolland, *Bibl. hagiol. lat.* 1898, p. 199--202. (Por. Bolland, *Acta Sanctorum*, oct.; Richard et Giraud, *Biblioth. sacrée;* Pétin. *Dict. hagiogr.*).

X. J. N.

Brygidki i Brygittanie. Zakon ten początek swój zawdzięcza św. Brygidzie szwedzkiej, która po śmierci męża, w r. 1344 założyła pierwszy klasztor Bek w Wastein (dyecezya Linköping w Szwecyi). B. nazywają sie także zakonem Zbawiciela, gdyż myśl założenia i główne zarysy reguły miała św. Brygida otrzymać w objawieniach swych od samego Zbawiciela (stąd wyrażenie brewiarza „regula ab ipso Domino accepta). S. Brygida tuż obok klasztoru żeńskiego wybudowała klasztor dla mężczyzn, (Brygittanie) tej samej reguły, pozostających pod kierunkiem ksieni. W każdym klasztorze miało być 60 zakonnic, 13 kapłanów, swedług liczby apostołów ze św. Pawłem), (dyakonów (wyobrażających 4 wielkich doktorów Kła) i 8 braciszków. Ogólna summa 72 miała przypominać 72 uczniów Chrystusa Pana. Ksieni zaś przewodnicząca całej rodzinie zakonnej miała przypominać Matkę Najświętszą, przewodniczącą apostołom po Wniebowstąpieniu Pańskiem. Główny cel zakonu—szerzenie czci Matki Boskiej. Strój zakonnic składał się z habitu popielatego i takiegoż płaszcza zapiętego drewnianym guzikiem; głowę i twarz okrywały zakonnice białym welonem, na który wkładały drugi czarny, a na wierzch białą płócienną koronę ozdobioną pięciu czerwonemi plamami, mającemi oznaczać pięć kropli krwi Zbawiciela. Ksieni używa pastorału i nosi na piersiach złoty krzyż na fioletowej wstędze. Zakonnicy noszą habit takiegoż samego koloru. Księża na lewym boku mają wyszyty czerwony krzyż z białą po środku hostyą, dyakoni biały krąg z czerwonym płomykiem, a laicy biały krzyż z pięciu czerwonemi plamami. Zakonnicy pełnili służbę bożą w klasztorach zakonnic, byli ich przewodnikami duchownymi i wspólnie odmawiali pacierze. Rzadko komplet był w klasztorach, jak również nie zawsze były one podwójne, najczęściej były tylko żeńskie. Reguła na ogół nie była zbyt surową (zbliżona do reguły św. Augystyna). Regułę tę zatwierdzili pże Urban V, Urban VI i Marcin V. Zalecona była ciągła pamięć na śmierć i rzeczy ostateczne. Dlatego po obłóczynach nowo - wstępującą siostrę zakonnice wnoszą do klasztoru na marach, dlatego przy wejściu do chóru stoi katafalk i ksieni codziennie oprowadza siostry po grobach miejscowych. Klasztory Brygidek najliczniejsze były w tych krajach, gdzie przeważnie rozszerzył się protestantyzm (Szwecya, Anglia, Niemcy) chociaż miały kilka klasztorów we Włoszech i Francyi.

T.

Brygidki hiszpańskie, założone przez Maryę Eskobar, w poczatkach XVII w. Pierwszy klasztor w Valladolid fundowała B-om królowa Elżbieta, żona Filipa IV. Reguła, wzorowana na regule św. Brygidy szwedzkiej i uporządkowana przez O. Ludwika du Pont, otrzymała zatwierdzenie pża Urbana VIII. Prócz klasztoru w Valladolid miały B-i jeszcze 4 inne klasztory w Hiszpanii. Ubior składał się z czarnego habitu, takiegoż koloru welonu z czerwonym krzyżem na czole. (Ob. ks. Beniamin, *Rys hist. zgromadz.* tom II, str. 86).

Brygidki irlandzkie, wywodzą swój początek od św. Brygidy irlandzkiej (lub szkockiej — dawniejsi dziejopisarze Irlandyę starą Szkocyę zwali) † 523 r. O klasztorach tej reguły, chociaż podobno bardzo licznych niegdyś w Anglii i Irlandyi, żadnych prawie nie mamy wiadomości. (Ob. ks. Beniamin, Op. cit, tom II, str. 49—50).

Brygidki w Polsce. O Brygidkach w Polsce szczupłe bardzo mamy wiadomości. Dotąd w literaturze naszej historycznej nie mamy ani jednej pracy dotyczącej tego zakonu. O warszawskim klasztorze mamy niektóre szczegóły w roczniku „Alleluja“ z 1843 r. B. sprowadzone zostały do Warszawy w 1622 r. ze wsi *Lipie* w ziemi Czerskiej i osadzone przy kościele Św. Trójcy (przy ul. Długiej). Z funduszów nadanych sobie przez Krzysztofa Lipskiego zakupiły grunta w pobliżu klasztoru i nazwały je: Nowolipiem i Nowolipką (stąd nazwa późniejsza ulic). W 1807 r. zakonnice przeniesiono do Wizytek, a klasztor zajęło wojsko. Zniesiono je ostatecznie 1819 r. Prócz Warsza-

wy miały B. klasztory w Elblągu, przeniesiony później do Gdańska (w 1521); we Lwowie, zniesiony przez Józefa II; w Lublinie założony w 1426 przez Władysława Jagiełłę na pamiątkę zwycięstwa pod Grünwaldem, zniesiony 1819; w Brześciu Litewskim, przeniesiony do Łucka, i w Grodnie, założony w 1643 r. przez Aleksandrę Wiesiołowską. W Łucku i Grodnie PP. B-i utrzymały się do ostatnich czasów *). (Ob. ks. Beniamin Zgr. OO. Kap., *Rys. historyczny Zgromadzeń Zakonnych* — t. II, str. 83 i następne; ks. Melchior Buliński, *Historya Kościoła polskiego*, t. II, str. 242 i 3; tom III, str. 315).

T.

Brygierski Antoni ks., malarz polski XVIII w. Poświęciwszy się stanowi duchownemu, B. był proboszczem w Otwinowie, następnie altarzystą kolegiaty N. M. P. w Kielcach, † 1791. B. z talentem zajmował się malarstwem; jego pędzla ma być obraz „Ukrzyżowanie P. Jezusa“, znajdujący się w katedrze kieleckiej, i wiele portretów i rysunków. (Por. *E. W. Orgel.* t. IV, str. 452 — gdzie nazwisko B-ego napisano „Brygielski“; *W. E. I.* t. 9—10, str. 580).

Brygitta św. ob. Brygida św.

Brykcyusz Jan, Jezuita wydał: 1) *Theologia*; 2) *Oratio in coronatione Sigismundi III Reg. Pol.*; 3) *Oratio in nuptiis Sigismundi III Regis*; 4) *Epitaphia varia*; 5) *Carmen gratulatorium* Petro Dunin Wolski *Episcopo Plocensi.*

Brykczyński Antoni ks., ur. w r. 1843 w Opoczyńskiem; kształcił się w Białej i w Warszawie. Poświęciwszy się stanowi duchownemu wstąpił do seminaryum w Kielcach i po 3-ch latach został wysłany do Akademii duchownej w Warszawie, potem do Akademii w Petersburgu, gdzie otrzymał stopień kandydata teologii. Od r. 1868 był profesorem języka i literatury polskiej, wymowy, historyi powszechnej i klnej i teologii dogmatycznej w seminaryum płockiem. W r. 1880 został proboszczem w Pałukach, od r. zaś 1882—w Goworowie. Wśród wielu prac literackich ks. B-ego naczelne miejsce zajmują dzieła z zakresu sztuki klnej i archeologii: *Dom Boży*, 3 wydania, ostatnie w r. 1904, in 8-o; *Ołtarz chrześcijański*, Warszawa 1892, in 8-o; *O naczyniach i sprzętach eucharystycznych*, Warszawa 1894, in 8 o; *Kilka słów o polichromii kościołów; Fra Giovanni Angelico da Fiesole 1387—1455*, Warszawa 1901, in 8-o. Oprócz tego wiele prac pomieszczał w „Przeglądzie katolickim“, w „Słowie“, w „Biesiadzie literackiej“, jako też w czasopiśmie francuskiem „L'Art chrétien“, jak np. *O Ołtarzu Wita Stwosza w Krakowie; O drzwiach katedry gnieźnieńskiej* i t. d. w języku francuskim. Sprawozdania ze swych prac i poszukiwań archeologicznych posyła ks. B. Akademii umiejętności w Krakowie. Prace te zjednały mu tytuł członka Komisyi archeologicznej tejże Akademii i Komisyi Sztuki. W celach naukowych odbywał ks. B. podróże po Belgii, Francyi, Austryi i Włoszech; owocem tych podróży w r. 1897 była praca wyd. w r. 1899 w „Bibliotece dzieł wyborowych“ p. t. *Listy z Włoch o sztucę klnej.* Oprócz wyliczonych powyżej wydał ks. B. *Miesiąc Maryi dla kaznodziejów i wiernych*, Warszawa 1904, in 8-o; a także szereg broszur ludowych, jak np *Gawędy ogrodnicze, Legendy czyli pobożne podania, Opowiadania p. Jacentego, Żywot Najśw. Maryi*, i wiele innych. (Por. *Rocznik nauk lit.-art.* na r. 1905 Wład. Okręta; Życiorys w *Bibl. dzieł wyborowych* 1899, Nr. 95, Juliana Ochorowicza).

X. J. N.

Brykner Daniel, pisarz religijny XVII w. Ur. w Krakowie, kształcił się w Akademii Jagiel., gdzie otrzymał stopień doktora filozofii i obojga prawa. Po święciwszy się stanowi duchownemu, B-r otrzymał godność kanonika i protonotaryusza apostolskiego; w r. 1667 wstępuje do Reformatów i tu sprawuje różne urzędy aż do śmierci († 1706 r.). Pozostawił dz. p. t. *Theologia zakonna człowieka duchownego, ucząca jak przez medytacye, bogomyślność i w zakonnych cnotach ćwiczenie, do miłej z Bogiem konwersacyi przyjść można*, (Kraków, 1 wyd. 1689, 2 w. 1721, 3 w. 1769). (Por. *Encyk. Pow. Orgelbr.*, t. IV, str. 453).

*) W Polsce B-i noszą habity koloru zakonów św. Franciszka.

Bryndza Dawid, jezuita polski z XVI w. napisał *poemat* znajdujący się w zbiorze p. t. *Pienia na cześć Swiętych i na śmierć Chrystophora Batorego, tudzież Akrostyki dla Radziwiłła Jerzego etc.* in 8-o, (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

Brynk Ludwik Bartłomiej, bp. tyt. amateński, suffragan łucko-żytomierski. Ur. 1805 r. w gub. wileńskiej. Młody Ludwik odbywał nauki początkowe u Pijarów w Łużkach, następnie w liceum w Płocku. 1825 r. wstąpiwszy do seminaryum w Wilnie, 1829 r. wyświęcony został na kapłana przez bpa Lipskiego, a w r. 1832 seminaryum główne wileńskie udzieliło mu stopnia magistra teologii. Pierwsze lata kapłaństwa B-k spędził na pracy pasterskiej, był wikaryuszem w Mohylewie. Wkrótce jednak powołany na profesora Pisma św. i teologii dogmatycznej do seminaryum w Zwinogródce, gub. Kijowskiej, wykładał te przedmioty aż do czasu mianowania go proboszczem w Humaniu i dziekanem. W r. 1836 zostaje kanonikiem katedr. mohylewskim, a w r. 1843 obejmuje probostwo i archidyakonię kijowską: po zwinięciu archidyakonatu otrzymuje prelaturę łucko-żytomierską, od r. 1866 urzęd officyała. Od r. 1870 po usunięciu od rządów bpa Borowskiego, B-k zarządza dyecezyą. Na tem stanowisku w r. 1871 zastaje go prekonizacyę na bpa tyt. amateńskiego i suffragana łucko-żytomierskiego, poczem tegoż roku otrzymuje w Petersburgu sakrę bpią z rąk arcybpa Fijałkowskiego. Pracowity żywot B-a wieńczą dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego, nadzwyczajna dobroczynność i gorliwość pasterska. Niedługo jednak dobry ten pasterz przewodniczył dyecezyi, 1874 r. rozchorowawszy się, przybył na kuracyę do Warszawy i tu † 1874 r.; pochowany został w Żytomierzu. (Por. art. Stanisława Kopcia w *Tygodniku Ilustr.*, r. 1874, № 361; W. E. I. t. 9—10, str. 582—583).

X. C. S.

Brytania Wielka ob. art. Anglia.

Brzechffa Jędrzej, kaznodzieja polski, karmelita bosy; mawiał także kazania za granicą (po włosku i po łacinie), † 1640 r.

z **Brzegu** kleryk, kronikarz polski z XIV w. *Kronika* jego jest tylko wyciągiem z innych kronik polskich (por. Wiszniewski, *Historya lit. pols.*, Kraków 1840, t. I, str. 368).

Brześć Litewski. Miasto główne województwa Brzeskiego biorące nazwę swoją od wrzosu (po rusińsku wierasberest), którym, według podania, pewien możny pan, ugrzązłszy na błotnistej drodze przy ujściu Muchawki do Buga, miał wyścielać sobie drogę dla wydobycia się z błota; gdy mu się to udało, kazał zbudować świątynię nad rzeką i miejsce to nazwać Berestem, jak go lud i po dziś dzień nazywa. Już w X wieku B. był miastem obwarowanem; w XI wieku toczyły się o niego walki między Polską a książętami ruskimi. 1020 roku zawładnął nim Bolesław Chrobry, ale nie na długo, po paru leciech odebrał go książe Jarosław. 1182 zawojował B. Kazimierz Sprawiedliwy i zbudował zamek; 1241 roku B. uległ napadowi tatarów, a w r. 1275 przeszedł pod władzę Włodzimierza zwanego Filozofem, który zbudował tu zamek murowany. 1319 roku panem Brześcia i całego kraju został Giedymin książe Litewski, i po kilku jeszcze zmianach władców B. od r. 1340 został przyłączony do W. X. Lit. i nadany Kiejstutowi, potem Witoldowi. 1390 r. Witold nadaje Brześciowi prawa Magdeburskie; w XV stuleciu ulegał napadom Mongołów i Krzyżaków. W połowie XVI stulecia ustanowiono starostwo Brzeskie; Mikołaj Czarny Radziwiłł był pierwszym starostą, on to w r. 1563 założył tu zbor kalwiński i drukarnię; po Unii lubelskiej zostało utworzone województwo Brzeskie. Od czasów Witolda odbywały się tu zjazdy królewskie i sejmy; 1409 roku Witold się naradzał z Saladynem Kapczackim sułtanem nad wyprawą przeciw Krzyżakom, r. 1446 Kazimierz Jagielończyk naradza się z panami koronnymi o ustąpienie dla Litwy Wołynia i Podola, 1505 r. król Alexander przyjmuje Szacha Achmeta cara tatarskiego, uwolnionego z więzienia w Wilnie. Tu wreszcie odbywały się synody duchowne 1590, 1594 i 1596 r., na których uchwalona została Unia Kościoła ruskiego z katolickim. 1653 r. w Brześciu odbył się sejm walny, a w r. 1764 zawiązano konfederacyę przeciwko wpływom obcym.

Brzeskie biskupstwo łacińskie. Pod względem hierarchicznym

Brześć należał z początku do biskupstwa Łuckiego; z czasem biskupi łuccy zaczęli się pisać biskupami łuckimi i brzeskimi, jak np. w r. 1744 bp Kobielski. Z powodu rozległości dyecezyi łuckiej i rozłamu jej na dwie części: Wołyń i Litwę, nazwa ta miała swoją racyę, o ile że i w konsystorzu łuckim było dwóch officyałów, łucki i brzeski, i w kapitule dwóch prałatów—proboszczów i archidyakonów; nadto dyecezya rozdzielała się na dwa archidyakonaty. Co do kapituły brzeskiej, niema żadnych śladów o jej ustanowieniu, w połowie jednak XVIII w. ks. Kamieniecki mianuje się kustoszem brzeskim; kanoników zaś brzeskich spotykamy prawie do połowy XIX stulecia. W taki to sposób uformowała się pewnego rodzaju kolegiata brzeska, którą spotykamy w rubrycelach dyecezyi wileń. do r. 1842. Rubrycela z r. 1813 podaje pod napisem: „Canonici et praelati collegiatae brestensis“ 16 kanoników, z których jeden jest prepozytem, drugi kanclerzem. Wszyscy zajmowali posady dziekanów i proboszczów w dyecezyi wileń. Kiedy w połowie XVIII stulecia bpi łuccy osiedli na Podlasiu lubels. w Janowie i stali się bliższymi Brześcia, nazwa biskupów brzeskich stale została utrzymaną. A kiedy po drugim podziale Polski południowa część łuckiej dyecezyi odeszła do Rossyi, biskupom janowskim została tylko prowincya brzeska, będąca jeszcze w posiadaniu Polski. W Łucku rządził Cieciszowski (ob.), a w Janowie Naruszewicz (ob.). Bartoszewicz podaje tytuł rubryceli wydanej w Warszawie w r. 1797: „Dioecesis Brestensis et per Podlachiam“ (Enc. Orgelbr. Bpstwo brzeskie). Dzieliła się dyecezya na 9 dekanatów: 1) Janowski z parafiami: Janów, Pratulin, Biała-Radziwiłłowska, Malowa góra, Kodeń, Piszczac, Huszcza, Horbów, Bordziłówka i Lesna; 2) Międzyrzecki—Międzyrzec, Ostrowskie, Rozosz, Łomazy, Wisznice, Sławotycze, Opole, Komarówka, Wołyń i Włodawa; 3) Łosicki—Łosice, Krzychówek, Paprotna, Hladynów, Skrzeszew, Przesmyki, Mordy, Wyrożęby, Rusków, Sernaki, Górki, Huszlew i Niemojki; 4) Brański—Brańsk, Domanowo, Piekuty, Jabłonka, Jabłoń, Kulesze, Dombrowo, Dombrówka, Kuczyn, Wysonki, Rutka, Pobikry, Dołubowo, Dziatkowicze, Wysokie Mazowieckie; 5) Węgrowski — Kossów, Cyranów, Węgrów, Rozbity Kamień, Czerwonka, Wyszkow, Mokobody, Kożuchowek, Suchożebry, Sokołów, Nieczecz, Miedzna, Skibniew, Sterdynia, Zębrów, Prostynia i Jabłonna; 6) Drohicki—Drochiczyn, Graune, Ciechanowice, Mielnik, Siemiatycze, Śledzianów, Pierlejew, Ostrożany, Winna, Niemirów i Sady; 7) Szereszowski — Szereszów, Dywin, Horodec, Kobryń, Kiwatycze, Prożanów, Kościa, Sielce, Bereza, Sienniewicze, Braszewicze, Janów, Pińsk, Karolin i Lubieszów; 8) Kamieniecko-Litewski — Kamieniec lit., Wierzchowicze, Zbirohy, Czarnawczyce, Wistyca, Mrozowiec, Stawy, Wolczyn, Wysokie lit., Wilanów i Milejczyce; 9) Bielski—Bielsk, Bocki, Waniew, Narew, Narewka, Łubin, Wyszki, Topczew, Pietków, Sokoły, Kobylin, Płonka, Strabla, Suraż, Poświętne, Uchów, Tykocin i Kleszczele. W roku 1798 przy rozgraniczaniu dyecezyj część południowa dyecezyi brzeskiej przyłączona do łuckiej, północna do wileńskiej z Brześciem, zachodnia do lubelskiej i wigierskiej (ob. Archidyakonat białostocki). W Brześciu ustanowiona sufragania dyecezyi wileńskiej i dekanat. Jeszcze w r. 1793 ujawniała się potrzeba sufraganii brzeskiej, jak można sądzić z dokumentu wieczystego księcia Franc. Sapiehy d. 16 lipca teg. roku wydanego, w którym czyni wiadomo: „gdy JW. X. Adam Naruszewicz bp łucki i brzeski znajduje istotną potrzebę utrzymania dwu sufraganów: łuckiego-brzeskiego i podlaskiego, a na jednego tylko ma fundusz w Łucku: pozwalam na inkorporacyę probostwa Wysokiego-Litewskiego, do mojej kollacyi należącego, do sufraganii brzeskiej z warunkiem: 1-o że kollacya do mnie i moich spadkobierców należeć będzie; 2 o sufragan sam mieszkać będzie przy probostwie, a jeśliby się z potrzeby oddalał, będzie utrzymywał dwu wikaryuszów do posługi duchownej parafianom; 3-o obecny prob. X. Słonczewski będzie do śmierci, a potem obejmie probostwo sufragan“. Widać że X. Słonczewski umarł, czy zrezygnował, bo w r. 1798 ustanowienie sufraganii stało się faktem dokonanym, a w r. 1799 bp Kossakowski wizytując Wysokie Litewskie dziękuje proboszczowi tego kościoła X. Adamowi Kłokockiemu sufraganowi brzeskiemu bpowi sydyneńskiemu za wzoro-

we i troskliwe utrzymanie parafii. Bp Kłokocki umarł 1822 r. d. 13 kwietnia, po nim nominacya nowego sufragana nie nastąpiła". (Wizyta kośc. katedraln. wileń. 1830 r.). Kościół parafialny Brzeski, jak przypuszczają, założony był przez Jagiełłę (1388—1392) w tym czasie, kiedy odebrawszy Brześć Witoldowi był jego panem. Gdy Witold po ugodzie zawartej z Jagiełłą znowu stał się władcą Brześcia, zbudował nowy kościół na miejscu Jagielońskiego w r. 1412 i hojnie uposażył. Przeszło trzy wieki stał kościół Witoldowy; odbudowano go w r. 1766, lecz gdy znowu się zarysował, nabożeństwo przeniesiono do kościoła pojezuickiego w roku 1805; oba jednak te kościoły uległy pożarowi w r. 1808. Poczem nabożeństwo parafialne odbywało się w powszednie dni na cmentarzu starym, w kaplicy murowanej przez X. Szpanenberga w r. 1766, a w święta w kościele Bernardyńskim do roku 1830, potem z Najwyższego zezwolenia u Dominikanów. Gdy w r. 1831 na miejscu starego Brześcia urządzono fortecę, wszystkie klasztory, kościoły i cerkwie zostały zniesione, pozostawiono tylko kościół Dominikański, w którym przez niejakiś czas odbywało się nabożeństwo parafialne. Po zwinięciu tego kościoła parafianie wybudowali w nowem mieście kościół murowany w r. 1856. Dziś po r. 1842 do kościoła parafialnego należy ziemi 33 dziesięciny (półtorej włóki) i pensyi rządowej 500 rb. Kościół Brzeski jest dekanalnym; w r. 1861 było w dekanacie kościołów 10 paraf. i 9 kaplic, wiernych 10,615; obecnie kościołów par. 3, kapl. 3 i wiernych 14,137, obsługiwanych przez 4 kapłanów. Było w Brześciu przy kościele parafialnym seminaryum fundacyi bpa Rupniewskiego i proboszcza X. Szpanenberga, 3,600 rubli na utrzymanie 2 kleryków; kurs 2-letni; uczono teologii, retoryki, logiki, rubryk i kantu; od wstępujących wymagano kwalifikacyj naukowych: czytać, pisać i znajomości łaciny. Rektorem był proboszcz, wikaryusze profesorami. Bp wileński Kossakowski starał się je powiększyć do 10 alumnów i na seminaryum obrócić mury po-jezuickie, ale bezskutecznie; w roku 1820 było tamże kleryków dwóch. (Raport Kossakowskiego do departamentu 1798 roku ddia 29 stycznia, Wizyta Brzesk. kośc. 1820 r.).

Oprócz kościołów parafialnych były w Brześciu i w dekanacie następujące klasztory i zakony: w Brześciu 1. Augustyanie fundacyi Witolda, klasztor z kościołem po tyt. Św. Trójcy między rzekami Uhrynką i Muchawcem, spalony przez tatarów 1666 r., odbudow. 1669 r., spalił się 1801 i 1805 odbudowany; dochód z legatów 569 rb. z terag. 82 rb.; braci było 5. Zwinięty i zamieniony na komitet inżynierów.—2. Bernardyni, kościół pod tyt. św. Jana Chrzciciela, fundowani podług niektórych, za Kazimierza Jagielończyka, zaś w r. 1622 uposażeni przez Jana Galimskiego; fundusz wynosił 6,090 r.; braci 6. Po zwinięciu 1831 r. zamieniono na korpus kadetów.—3. Dominikanie, kośc. pod tytuł. św. Zofii, fundacya Zofii z Łoknickich Buchowieckiej wojskiej brzeskiej w r. 1635; klasztor i kościół uległy pożarowi w 1801 i 1803 r., a w r. 1815 spalone od pioruna, odbudowane w r. 1820; fundusz w legatach 9,377 rb., dochód roczny 1,165; braci 5.—4. Trynitarze, kościół pod tyt. św. Barbary, fundacya Piotra Oziębłowskiego 1737 r.; fundusz w legatach wynosił 1,148 dukatów i 3,865 rs.; braci 4. Po r. 1831 klasztor obrócono na majsternie wojskowe. 5. Bernardynki fund. Bazylego i Heleny z Dolskich Kopciów 1624 r. Klasztor i kościół pod tyt. N. M. Panny Niepokal. Poczęcia drewniany, w r. 1757 staraniem i funduszami posagowemi przełożonej Wereszczyńskiej Elżbiety wymurowany; fund. legat. 10,195 rb., dochód roczny 660 rb.; sióstr 8. Po roku 1831 przerobiono na korpus kadecki.—6. Brygidki, fundusz Jana i Katarzyny z Chmielowskich Pociejów w r. 1621, kościół pod tyt. Zwiastowania N. M. P. uposażony przez star. słonim. Ignacego Sadowskiego, który nowy klasztor wybudował; fund. 8,425; sióstr 12. Po r. 1831 zamieniono na aresztanckie roty.—7. Bazylianie (ob.); po r. 1831 klasztor obrócono na koszary artyleryi, kościół na cerkiew.—8. Jezuici, fundusz Lwa Sapiehy, kolegium i szkoły; po kasacie Jezuitów szkołą zarządzali Bazylianie, a po 1831 r. kolegium przeznaczono na mieszkanie dla komendanta.

Na prowincyi w dekanacie brzeskim były zakony: 1. w Rasnej—Maryanie, kośc. pod tyt. św. Anny fundow. w r. 1744 przez Jerzego Matusewicza

star. stoklisz. za pozwoleniem biskupa brzeskiego i łuckiego Kobielskiego; fund. legat. wynosił 939 dukatów i 4,863 rb.; przy klasztorze biblioteka, przeszło 900 dzieł; zakonników 10. Zwinięty w r. 1864. 2. W Wistycy—Cystersi przy kościele paraf. pod tyt. św. Zofii: fundusz Jana Nasuty wojewody trockiego 1471 r. uposażony przez Eustachego Tyszkiewicza 1670 r., po pożarze odnowiony przez Cystersów 1743 r.; sum. fundusz. 2,900 dukatów, 16,750 rb.; zakonników 17. Zwinięty w r. 1832. 3. Bonifratrzy w Wysokiem Litewskiem, fundacya Aleksandra Sapiehy 1785 r.; suma fund. 4900 rb.; braci 6. W szpitalu ich w ciągu roku 1820 leczyło się chorych 132, z których umarło 4, wyzdrowiało 118, pozostało w szpitalu 10. Zwinięci w r. 1840. Przy klasztorze Bonifratrów był kościół pod tyt. św. Jana Nepomucena. Klasztor stał przy gościńcu Wołczyńskim.

Brzeskie biskupstwo unickie. Za Władysława IV w r. 1635 ustanowiona została metropolia unicka w Wilnie, gdyż chociaż od czasów Metropolity kijows. Makarego 1495 r. metropolici dla obawy tatarów i zamieszek religijnych mieszkali w Smoleńsku lub Wilnie, jak Pociej, Korsak, jednakże za stolicę uważano Kijów; dopiero w r. 1633 Rafał Korsak odbył uroczysty ingres do Wilna na swoją katedrę, urządzoną w kościele Św. Trójcy, a dekretem królewskim stolica unicka metropolitalna została ustanowioną. Poddano jej biskupstwa unickie: Włodzimierskie, Pińskie, Chełmskie i Smoleńskie. Z czasem utworzyły się arcybiskups.: Kijowskie, Holeckie i Smoleńskie i biskupstwa: 1. włodzimierskie i brzeskie; 2. łuckie i ostrożskie, egzarchat metropolii; 3. lwowskie; 4. tambowskie; 5. pińskie i turowskie. (*Dzieje dobrocz. wileń.* z r. 1823 str. 739). Tak więc biskupstwo unickie brzeskie było częścią biskupstwa włodzimierskiego. Jeszcze przed Unią w XVI stuleciu bpi włodzimierscy używali tytułu bpa brzeskiego, gdyż Brześć był ogniskiem życia rusinów; tu się odbywały zjazdy, tu stanęła Unia kościelna 1596 r. W XVIII stuleciu zamieszkują tu sufragani bpów włodzimierskich; biskup Antoni Młodowski, koadyutor włodzimierski, zaczyna się nazywać biskupem brzeskim, po nim ten tytuł utrzymuje sufr. Arseni Główniewski. Gdy ukazem z dnia 28 kwietnia 1797 r. ustanowiona została dla unitów metropolia w Połocku, przyłączono do niej jako sufraganalne dyecezye brzeską i łucką. Arcybiskupem został mianowany Herakliusz Lisowski, biskupem brzeskim Arseni Główniewski, a po nim Józafat Bułhak ostatni biskup brzeski (ob.), biskupem łuckim Stefan Lewiński. W prowincyi odłączonej pod panowanie pruskie rząd pruski ustanowił za zgodą Piusa VI biskupstwo supraślskie, biskupami byli: Wisłocki, Duchnowski i Jaworowski; ta dyecezya po przejściu białostockiego obwodu pod panowanie Rosyi została zniesiona w r. 1817 i i przyłączona do dyecezyi brzeskiej. W r. 1809 wskrzeszono metropolię w Wilnie; jako sufraganalne dyecezye tej metropolii były brzeska i orszańska. W takim ustroju pozostały dyecezye unickie na Litwie do r. 1828, w którym zredukowano je do 2: litewskiej i białoruskiej z kapitułami i 2 seminaryami: w Żyrowicach i w Połocku, zwinięte w r. 1839. Pod koniec XVIII wieku w Brześciu uformowała się, jakiem prawem nie wiadomo, kapituła unicka z 6 prałatów: archiprezbytera, archidyakona, scholastyka, kustosza, kantora i kanclerza i z 13 kanoników. W r. 1784 papież Pius VI brewem nadał prawo władykom brzeskim udzielić 30 krzyżów złotych 30 kapłanom zasłużeńszym. W metropolii litewskiej były 22 dekanaty, 539 cerkwi, 719 kapłanów, klasztorów męzkich 25, żeńskich 3, zakonników 116.

Ks. Kurczewski.

Brzeska unia. Rozdziałowi Kla dokonanemu ostatecznie w r. 1054 przez Cerularyusza, starano się położyć koniec w r. 1439 na soborze ferrasko-florenckim, którego jednym z najgorliwszych działaczy był Izydor, metropolita ruski. Izydorowi nie udało się jednak ugruntować Unii w arcybiskupstwie kijowskiem, bo chociaż ogłoszenie jej tam odbyło się bez oporu episkopatu i wogóle wiernych, wszakże, po ustąpieniu Izydora, metropolię kijowską, za zgodą króla, oddano pod juryzdykcyę nieunity i dopiero w r. 1458 dostaje ona metropolitę unickiego. Następcy tegoż z wyjątkiem Józefa Sołtana, nie czynią nic dla wzmocnienia Unii na Rusi i Litwie, gdzie ią podkopuje zwłaszcza małżeństwo Aleksandra

z Heleną księżniczką moskiewską, tak, że w r. 1519 metropolitą kijowskim zostaje znowu nie-unita, a po nim szereg innych. W stanie więc zupełnego prawie zaniku Unii jest i Ruś i Litwa, gdy do Polski przybywają Jezuici, podnoszą myśl Unii nanowo i zyskując poparcie króla i kanclerza Zamoyskiego.

Okolicznością sprzyjającą idei tej było uznanie wśród samego społeczeństwa ruskiego potrzeby zreformowania jego duchowieństwa, którego poziom intellektualny w owym czasie — jak świadczą bezstronne źródła ruskie—pozostawiał wiele do życzenia, skutkiem osłabionego wpływu patryarchy carogrodzkiego, przez tureckie zdobycie Konstantynopola. Ludzie świeccy zapragnęli reformy tej; na ich czele stanął Konstantyn II ks. Ostrogski, który w stosunkach swych z Possewinem, a nawet Stolicą Apostolską zdradzał zamiary unitarne. Wszakże rzeczy tak stanęły, że powoli na Rusi, zwłaszcza w samym Ostrogu, zaczęły oddziaływać wpływy protestanckie, zdradzające mocno kalwinizm. Tembardziej Jezuitom wypadło dążyć do przeprowadzenia Unii; w tym więc duchu działa Possevino i nuncyusz Bolognetto, i energiczniej występuje Piotr Skarga z dziełem *O Rządzie y jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem*, najwydatniejszem z szeregu ówczesnych polemicznych za i przeciw Unii, na którą wahająco się, lecz prędzej niechętnie spoglądają bractwa cerkiewne, wyłamujące się wszakże i z pod władzy swych biskupów. W ten sposób grozi im to, że się stać mogą bezwiedną pastwą kalwinizmu, jeśli im patryarcha ze skuteczną nie stanie pomocą.

Lecz patryarchowie ówczesni są bezsilni. W r. 1588 i 1589 bawi na Rusi po raz pierwszy patryarcha carogrodzki w osobie Jeremiasza II, udającego się do Moskwy. Bez względu na to, że na kijowskiej stolicy metropolitalnej zasiada Michał Rahoza, bynajmniej jeszcze Unii nie sprzyjający; wynosi on Terleckiego, bpa łuckiego, na godność egzarchy. Poważny historyk Makary, metropolita moskiewski, przyznaje, że krok ten szczęśliwym nie był, ponieważ metropolitę obrażał; wogóle zaś po wyjeździe patryarchy, który w sprawie reform nic nie uczynił skutecznego w granicach Rzeczypospolitej, następuje rozgoryczenie, gdyż zwątpiono czy Cerkiew ruska może się od Carogrodu odrodzenia spodziewać.

Taki stan rzeczy, połączony z widokami lepszej przyszłości materyalnej i lepszego stanowiska społecznego dla duchowieństwa ruskiego, oraz zatarg między bractwami a wyższem duchowieństwem zdziałały, że ziarno rzucone pracą Jezuitów zaczęło kiełkować, i oto czterej biskupi ruscy: Terlecki, Bałaban, Pełczycki i Zbirujski zjeżdżają się w Bełzie — postanawiając poddanie się Stolicy Apostolskiej. Od owej chwili zaczyna się w łonie episkopatu ruskiego rozdwojenie, czyli z jednej strony zabiegi owych biskupów, by reszta przyłączyła się do nich, z drugiej — starania ku odparciu Unii. Z początku książę Ostrogski obrażony, że go pominięto, przypatruje się temu wyczekująco, ale wkrótce zmienia stanowisko, na którem zdawał się stać dawniej pod wpływem rokowań swych z Possewinem. Być może przyczyniły się do tego dawniejsze wpływy kalwińskie, chociaż przez samego księcia nie przyznawane; dość że książę występuje na czoło opozycyi przeciw Unii, działa na niepewnego Bałabana i wpływa stanowczo na bractwa w znaczeniu negatywnem. Trwa tak do r. 1594, gdy wreszcie udaje się Terleckiemu zdecydować chwiejnego Rahozę, poczem biskupi redagują adresy do Klemensa VIII i Zygmunta III, upoważniając Pocieja i Terleckiego, by w Krakowie skończyli układy z królem, zaczęte wpierw przez Terleckiego. Ze strony królewskiej biorą w nich udział Lew Sapieha, Jan Zamoyski i biskup Bernard Maciejowski, a ze strony Stolicy Apostolskiej nuncyusz Malaspina.

Rezultatem rokowań tych było przyjęcie przez króla wszystkich warunków biskupich w wyrazach następujących: „Duchowieństwo ruskie zrównane w prawach i przywilejach z łacińskiem, czyli przywilej Władysława Warneńczyka z r. 1443 wznowiony; episkopat zabezpieczony od klątwy i innych cenzur kościelnych patryarchy; biskupami zostają na przyszłość tylko rodowici Rusini; z czterech przedstawionych przez episkopat kandydatów wybiera król jednego. Miejsce w senacie gotów król dać biskupom, ale musi wpierw tę sprawę sejmowi przedłożyć. Dobra od przodków królewskich Cerkwi zapisane, a w nieprawych rękach

obecnie się znajdująca, do Cerkwi wrócą. Cerkwie i monastery ruskie nie mogą być zamieniane na kościoły i klasztory łacińskie. Bractwa wracają pod juryzdykcyę biskupią. W królewskich miastach i włościach wszystkie cerkwie będą od biskupów zależne i nabożeństwo w nich tylko wedle woli władzy duchownej odprawiać się będzie. Z Grecyi nie będzie wolno nikomu w granice państwa przybywać dla wykonania juryzdykcyi nad Cerkwią". O układzie krakowskim bpi powiadomili dyecezyan, poczem 12-go czerwca 1595 r. zjechali się w Brześciu, gdzie, nie wyłączając Bałabana, upoważnili Pocieja i Terleckiego do przedstawienia w Rzymie punktów ułożonych na zasadzie „by administracya sakramentów i cały obrządek ruski pozostały nietknięte w tym stanie, w jakim się w chwili Unii znajdują, i aby ich nietylko teraz, ale i w przyszłości nie zmieniano. Stolica Apostolska przystała na to żądanie, więc 25 grudnia 1595 roku dopełnił się akt Unii w Rzymie, przy ogłoszeniu bulli Klemensa VIII *Magnus Dominus et laudabilis nimis*. Po powrocie Pocieja i Terleckiego pozostawało zebrać synod dla akcessu do Unii. Tym razem na sejmie 1596 r. deputaci ruscy z ks. Ostrogskim na czele podnieśli głosy przeciw Unii i jej przywódcom, przyczem do walki wystąpiło bardzo wpływowe bractwo Stauropigialne w Wilnie. Wobec tego król ogłosił orędzie do duchowieństwa i narodu ruskiego, ogłaszające dokonanie Unii w Rzymie i zapowiadające synod li-tylko ruskiego duchowieństwa do Brześcia litewskiego na 8 października. Przeciw wyrokowi królewskiemu protestował w trybunale litewskim Zyzania, inni zaś przeciw działalności metropolity i biskupów w grodzie kijowskim. Było to za sprawą księcia Konstantyna, któremu Melecy Pigas przywiózł list zachęcający do trwania przeciw Unii, wszakże nie od carogrodzkiego, gdyż w owej chwili nie było tam nikogo po śmierci Jeremiasza, lecz od aleksandryjskiego patryarchy. Takąż zachętę dawał ustnie księciu pratosyngiel, Nicefor, przybyły na Ruś, upoważniwszy siebie być zastępcą patryarchy. Na synod brzeski zjawili się rusini: metropolita Rahoza, biskupi: łucki — Terlecki, piński — Hoholi, chełmski — Zbirujski, włodzimierski — Pociej; archimandryci, bracławski, ławryszewski i miński, którzy byli za Unią; polscy delegaci papiescy: Solikowski, arbp lwowski, Maciejowski bp łucki, Gomaliński, bp chełmski i teologowie: Skarga, Rabe, Laterna i Nahaj. W otoczeniu metropolity nie znajdowali się: zdradny co chwila Bałaban i Kopysteński, chociaż byli w Brześciu, trzymając się stronnictwa ks. Ostrogskiego, wokoło którego znaleźli się 23 deputaci ziemscy, 14 brackich z Turem archimandrytą peczerskim na czele, Łuka metropolita serbski, Nicefor trwający w swem przedstawicielstwie i Lukaris — istotny wysłaniec patryarchy aleksandryjskiego; prócz tego wielu świeckich, nawet inowierców. Zjazd podzielił się na dwa stronnictwa, z których synodalne obradowało w cerkwi św. Michała, zaś antysynodalne w domu prywatnym pod przewodnictwem Nicefora. To ostatnie zaczęło od tegu, że Bałaban i Laskaris potępili wyłamanie się metropolity i biskupów z pod władzy patryarszej i żądali stawienia się ich przed Niceforem. Nastąpiło wmieszanie się w tę sprawę delegatów królewskich: Radziwiłła, Sapiehy i Haleckiego, pod których wpływem zdawał się mięknąć ks. Ostrogski; w jego też mieszkaniu nastąpiła rozmowa delegatów obustronnych, w której zabrali głos Bałaban i Kopysteński z jednej, a Skarga i Rebe z drugiej strony. Ostrogskiemu przypominano dawniejsze jego tendencye unickie, lecz do zgody nie przyszło, co widząc posłowie królewscy wezwali metropolitę i biskupów, by przystąpili do spełnienia aktu. Istotnie, w d. 9 października 1596 r. został on odczytany w cerkwi św. Mikołaja przez Hermogena arbpa połockiego, przyjęty przez obecnych, poczem Bałaban i Kopysteński zostali złożeni z biskupstwa. Tegoż dnia strona przeciwna wydała swoje potępienie, a ks. Ostrogski odezwy do sejmików ruskich i litewskich, by protestowały na sejmie, Nicefor zaś wystosował okólnik do duchowieństwa ruskiego, by się nie poddawało, lecz stojąc przy patryarsze wybrało innych biskupów i metropolitę. Zaczepna ta postawa protosyngla przeciw uchwałom synodu i prawodawstwu krajowemu spowodowała rozkaz królewski aresztowania go. Uwolniony, sądzony następnie na sejmie r. 1597, poszedł do więzienia malborskiego, gdzie życie zakończył. D.

15 grudnia wydał król „uniwersał do narodu ruskiego“, zatwierdzający akt Unii, lecz niestety, nic nie wzmiankujący o zatwierdzeniu warunkowych obietnic dawanych uprzednio biskupom ruskim i Stolicy Apostolskiej co do godności senatorskiej. Sprawy tej nawet nie rozpatrywano w senacie, tak dalece opinia publiczna była jej przeciwną. Błąd, za który przyszłość wymierzyła na Polskę surową karę. Unia długo jeszcze była zagrożona zarówną przez wrogą działalność ks. Ostrogskiego i bractw cerkiewnych, jak i przez stanowisko względem niej zajęte przez Kozaków, podczas walki społecznej z Polakami. Niemniej przeto, opieka papieży i króla Zygmunta, starania Hipacego Pocieja, następcy Rahozy na metropolii kijowskiej i Weliamina Rutskiego — następcy Pocieja, podnoszą liczbę wyznawców Unii i organizują jej cerkiew, wreszcie Melecy Smotrycki, z dawnego przeciwnika staje się jej apologetą. Z czasem, większa część litewsko-ruskiej dzielnicy przyjmuje Unię. (Literatura: *Relacye Nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce*; wyd. „Bibl. polskiej“ w Paryżu; Theiner, *Vetera monumenta Poloniae et Lituaniae;* Bartoszewicz J., *Szkic dziejów Kościoła ruskiego w Polsce*; Guépin *Saint Josaphat, arch. de Połock.*; Makarij archiep. Moskowskij, *Istorija ruskoj Cerkwi*, tom III; Pierling, *La Russie et le St. Siege*, i inne jego dzieła; Piasecki Paulus ep., *Chronica gestarum in Europa singularium*; Skarga Piotr, *O jedności Kościoła Bożego*; Lewicki Orest w *Archiwie J. Z. R.* t. II, cz. I i odbitka; Likowski bp Edward, *Unia Brzeska*, w którem to dziele wyszczególniona najobszerniej cała literatura o tym przedmiocie, i w. in.).

Xaw. Ch.

Brzetysław III ks. czeski (1193—1197) i bp praski. Gdy Wacław II objął rządy w Czechach, B. zaczął popierać innego kandydata, Przemysła, syna Władysława II, i za 6,000 grzywien uzyskał dla tegoż potwierdzenie ces. Henryka VI. Gdy jednak Przemysł tej kwoty nie wypłacił, B. jako protektor księcia, został schwytany i osadzony w więzieniu, z którego został po 10 miesiącach uwolniony wskutek obietnicy zapłacenia długu z własnych funduszów; rzeczywiście B. obietnicy dotrzymał, za co od cesarza otrzymał Czechy na prawie lennem; w r. 1193 zdobywa Pragę, obejmuje rządy i niejednokrotnie, pod wpływem legata papieskiego, przypomina podwładnemu duchowieństwu obowiązek zachowania celibatu: † w r. 1197. (E. W. I. t. IX—X).

Brzevnow-Braunau zwykle St. Margoroth zwany, regularny w Czechach klasztor benedyktynów, założony pod Pragą 993 r., przez drugiego bpa Pragi św. Wojciecha (ob.) i księcia Bolesława II. Pierwszymi mnichami było 12-stu benedyktynów przybyłych z Rzymu, z klasztoru św. Aleksego, gdzie i św. Wojciech złożył śluby. W w. XIV było w B. 300 — 500 mnichów. Wszakże wszystko zburzyli husyci 1420 r., a opaci i mnisi zaledwo ratowali się ucieczką do sąsiedniego klasztoru Braunau, gdzie odtąd opaci z Brzevnowa stale rezydowali. Zawierucha wojenna niszczyła ustawicznie klasztory; łupili je naprzemian heretycy i żołdacy. Względny porządek zapanował dopiero od końca XVII w. Ztąd wyszło wielu bpów dla Węgier, Polski, Morawii i Czech. W Braunau znajduje się najstarsze gimnazyum w Czechach. (Por. Matauszek, *Jahresbericht üb. d. Stifts Gimnasyum in Braunau*, Praga 1860 r.; *Regesten des Klosters etc. u. Mitth. aus d. Bened.-Orden III.* Wien u. Würzburg 1882 r.).

(*Ch.*).

z **Brzezia** Jan Lutek, † 1471 r., podkanclerzy koronny, bp kujawski, następnie krakowski, kształcił się w Rzymie, gdzie otrzymał stopień doktora obojga praw, po powrocie do kraju został sekretarzem królewskim, kanonikiem krakowskim, poznańskim, płockim. Jako człowiek zręczny używany bywał do różnych poselstw: jeździł do Świdrygiełły, u którego upominał się o Podole dla Korony; w r. 1434 z Ciołkiem bpem poznańskim brał udział w obradach soboru w Bazylei; kilkakrotnie episkopat polski wysyłał go do Rzymu; posłował do cesarza Fryderyka, nawet raz zasiadał na sejmie Rzeszy w Ratysbonie. Za te trudy dostaje godność archidyakona gnieźnieńskiego, a wkrótce podkanclerzego koronnego; w r. 1462 został prekonizowany na bpa kijowskiego, a po trzech latach widzimy go już bpem krakowskim, i ja-

ko taki † 1471 roku. Był to człowiek wielkiego rozgłosu w owych czasach, i choć polityka jego nie zawsze była pożyteczną dla kraju, choć jego działalność w Kościele była niekiedy opieszałą, jednak cieszył się powagą, bo był obyczajów czystych i nieskazitelnych. (E. W. I. t. IX—X; E. Org.; Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry gnieźnieńskiej*).

X. A. C.

Brzezin (a) Szymon, prałat, kantor kapituły wileńskiej. Pochodził bodaj z Krakowskiego (ob. Niesiecki t. 2) był kapelanem bpa wileńskiego Waleryana Protasewicza; dnia 25 października 1570 r. został przyjęty do kapituły wileńskiej na opróżnioną kantoryę po śmierci Jerzego Albinusa (ob.). Posiadał piękny głos i biegłym był w znajomości kantu. Jako kantor kierował szkołą psałterzystów uposażoną przez Witolda nadaniem dóbr Ihumenia z całym powiatem. Dobra te w całości były przeznaczone na utrzymanie bpa i kapituły, część z nich wydzielono dla psałterzystów katedralnych. Oprócz psałterzystów katedralnych byli jeszcze w katedrze wileńskiej psałterzyści przy kaplicach biskupiej Laudeamus, św. Kazimierza i Gasztoldowskiej, i mieli oddzielne fundusze. Ponieważ z biegiem czasu śpiewy w katedrze wileńskiej, czy to w skutek zaniedbania, czy uganiania się za nowością wielce były podupadły, przeto kapituła postanowiła zreformować je i poprawić Antyfonarz katedralny. Pracę tę poruczyła Brzezinowi, który musiał świetnie się wywiązać z poruczonego mu zadania, gdyż kapituła na sesyi dnia 10 czerwca 1581 r. stanowi pro fatiga et labore, quem impendit in reformando, seu de novo scribendo Antiphonario secundum ritum sacros. Ecclesiae Romanae pro eccles. Cathedrali Vilnensi zapłacić 7 kop groszy. Exemplarze tego Antyfonarza musiały w czasie wojen i pożarów zaginąć (ob. Białozor). † Brzezin w r. 1594 (Acta t. V, VI i VII).

Ks. Kurczewski.

Brzeziński Antoni, filipin, ur. w r. 1820 w Poznaniu; studya odbywał w Bonn i Gnieźnie, był profesorem seminaryum w Poznaniu, † w r. 1898. Napisał *Rys dziejów soboru Trydenckiego* 1863; *Żywot ks. A. Kidaszewskiego* 1864, i inne.

Brzeziński Józef ur. 1 czerwca 1854 r. w Krakowie, tamże odbył studya gimnazyalne i uniwersyteckie i uzyskał stopień doktora praw. Po odbyciu praktyki sądowej w Wiedniu i Krakowie, złożywszy egzamin sędziowski poświęcił się wyłącznie studyom nad prawem kanonicznem. Na ich podstawie habilitował się i uzyskał veniam legendi w tym przedmiocie na wydziale prawa w uniwersytecie Jagiellońskim. Następnie mianowany został członkiem c. k. komisyi rządowej egzaminacyjnej oddziału historyczno-prawniczego, członkiem komisyi prawniczej krakowskiej Akademii umiejętności, otrzymał tytuł nadzwyczajnego profesora uniwersytetu, a w kilka lat później został mianowany rzeczywistym nadzwyczajnym profesorem na wydziale prawa i administracyi w uniwersytecie Jagiellońskim. Kilkakrotnie przebywał przez czas dłuższy w Rzymie i mianowany członkiem zwyczajnym c. k. instytutu austryjackiego *di studii storici* w Rzymie, zostającego pod kierunkiem znakomitego historyka Pastora, robił studya w archiwach rzymskich, z zakresu historyi stosunków prawno-kościelnych w Polsce, a zwłaszcza dotyczące konkordatów. Ogłosił drukiem: *O przysiędze ze stanowiska Kościoła i wpływu zasad tegoż prawa na ustawodawstwa świeckie*, Kraków 1886 r.; *Kilka uwag o wpływie Kościoła na ustawodawstwo świeckie* (Przegląd powszechny z r. 1887); *O majątku kościelnym i tegoż alienacyi w stosunku do Papieża*, Kraków 1888 r.; *Kilka uwag o dekretach i reskryptach cesarzy rzymskich pod względem ich wpływu na rozwój rzymskiego procesu cywilnego 1890 r.*; *O konkordatach Stolicy Apostolskiej z Polską w XVI wieku. Rozpr. hist. fil. Akad. XXX*,odb., Kraków 1893 r.; *O stosunku piątego powszechnego Soboru Lateraneńskiego do Polski*, Kraków 1897 r.; *Zasadnicza charakterystyka obowiązków społecznych Sodalisa na podstawie nowszych encyklik papieskich*. Odb. z Ks. pamiątk. Maryańskiej, Lwów 1905 r. J. B. był współpracownikiem obecnie już ukończonego drugiego wydania „Wetzer u. Welte's Kirchenlexikon“ zamieszcza również artykuły i recenzye z zakresu prawa kanonicznego w krakowskiem czasopiśmie prawniczem i ekonomicznem.

Brzeziński Pafnucy, paulin, kaznodzieja z XVIII w. napisał: *Drzewo wspaniałości Pańskiej, kazanie i t. d.* Częstochowa 1755; *Zbiór słowa Boskiego i pochwał ŚŚ. Pańskich*, tamże 1764; *Zaszczyt wszystkich świata wieków i t. d.*, tamże 1782; *Antychryst i t. d.*, tamże 1783. (Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa*, t. II, s. 283).

Brzeżewski Ambroży, szlachcic litewzki, żył w XVI w. uzupełnił *żywot bł. Michała Giedrojcia*, nadto przełożył na język białoruski kronikę Marcina Bielskiego w r. 1584 (por. Wiszniewski, *Hist. lit. polskiej*, Kraków 1840, t. VIII, str. 178, 463).

Brzeźnicki Jakób, herbu Szreniawa bp. enneński, sufragan poznański († 1600). Studya kończył w akademii krakowskiej i we Włoszech, gdzie pozyskał doktorat praw obojga. W 1571 r. został kanonikiem poznańskim, w 1577 r. posłował do pża Grzegorza XIII, w celu uzyskania zatwierdzenia uchwał synodu piotrkowskiego. W 1585 r. został sufraganem poznańskim, a wkrótce z łaski królewskiej otrzymał opactwo Przemyckie. W 1594 r. z wyboru kapituły został jeszcze archidyakonem poznańskim. B. † w Poznaniu, pochowany w katedrze tamtejszej. B. wydał dzieło p. t. „*Postulata ordinis Ecclesiastici universi* in Regno Poloniae coram S. M. Regia ordini senatorio et equestri in comitiis varsaviensibus generalibus A. D. 1585 proposita", Poznań 1585 r. Prócz tego B. przygotował materya do żywotów biskupów poznańskich od Uryela Górki do Wawrzyńca Goślickiego. (Por. Korytkowski: *Prałaci i kanonicy katedry metr. gnieźn.* t. I, str. 100; *Encykl. Wielk. Ilustr.* t. IX i X, str. 604).

T.

Brzoski Jan, ob. Brożek Jan.

Brzostowski Konstanty Kazimierz herbu Strzemię, prałat papieski, asystent tronu papieskiego, opat mogilnicki, bp wileński 1687 — 1722. Był synem Cypryana Pawła Brzostowskiego, wojewody trockiego, urodził się w r. 1644; w młodym wieku wstąpił do stanu duchownego; mając lat 17 zaliczony został do kapituły wileńskiej w Rożannie, w czasie tułactwa kapituły uciekającej przed najściem wrogów. W kilka lat potem udał się do Rzymu dla uzupełnienia studyów teologicznych, zkąd po 3 leciech wrócił do kraju ze stopniem d-ra filozofii, wyświęcony na kapłana, zaszczycony przepowiednią Klemensa IX: „eris magnus in patria tua". Kapituła, wspierająca go pieniędzmi w czasie studyów, z otwartemi ramionami przyjęła powracającego. Posypały się teraz na Brzostowskiego zaszczyty i beneficya, zostaje sekretarzem, a wkrótce i pisarzem wielkim litewskim i proboszczem trockim. Posługuje na sejmach, w r. 1674 podpisuje elekcyę Sobieskiego, a w r. 1678 w Grodnie broni praw katolików przeciw dyssydentom. W r. 1683 wizytuje kościoły inflanckie i zaprowadza porządek, w następnym roku zostaje bpem smoleńskim, a w r. 1687 za prezentą Sobieskiego — wileńskim. Czynnego i energicznego bpa czekała wielka praca. Wojny i krótkie rządy poprzedników Brzostowskiego otwarły wrota wielu nadużyciom. Nuncyusz poświadomiony o tem, zalecał Brzostowskiemu uporządkowanie dyecezyi. Dzielną pomoc i podporę znalazł sobie Brzostowski w życzliwej dla siebie kapitule, składającej się z mężów wielkiej powagi, rozumu i wiekowego doświadczenia. Rozpoczął swoje rządy od rozpoznania potrzeb dyecezyi, dla tego w r. 1688 nakazuje duchowieństwu przygotować i przyprowadzić do porządku księgi metryczne i kościoły na mającą się odbyć wizytę; dziekanom zaleca odbywać synody dekanalne i dawać sprawozdania o postępowaniu duchowieństwa; nakazuje zbierać kontrybucye na Rzeczpospolitą. W tymże roku rozpoczęła się smutna sprawa Łyszczyńskiego posądzonego o ateizm, której rozpatrzenie bp poruczył Jezuitom, a w końcu posłał na sejm grodzieński. (Por. *Encyklop. Wielka Orgelbr.*; *Encyklop. kośc.* Nowodworsk. — „Jezuici" N. 5). W następnym roku wzywa duchowieństwo do modłów za króla, wojsko i za zgodę panów, powiadamia o śmierci papieża Innocentego XI, zwycięzcy księżyca Ottomańskiego, zaleca po 3 msze św. i dzwonienie 3 razy dziennie przez tydzień za jego duszę i nakazuje modły o wybór nowego papieża. W r. 1690 ogłasza bullę Aleksandra VIII papieża, nadającą przywileje arcybpom i bpom udzielania dyspensy a lacticiniis na post

wielki i adwent osobiście proszącym; wzywa duchowieństwo do składek na seminaryum, restauracyę katedry i na hyberny. Dla ochrony bowiem dóbr duchownych od postojów zimowych żołnierzy, bp po naradzie z kapitułą dnia 19 października 1690 r. postanowił wypłacać hetmanowi W. X. Lit. 14.000 złp. rocznie; sumę tę wybierano z duchowieństwa pod nazwą hyberny. W r. 1691 zapowiada synod dyecezyalny i wskazuje porządek i formę, podług której mają się stawić na synodzie duchowni—dziekani w komżach, stułach i kapach, proboszczowie i zakonnicy w komżach i stułach. Czas synodu miał być wskazanym w czasie właściwym, tymczasem proboszczowie obowiązani byli ułożyć sprawozdanie o swych parafiach. Z rozpoczęciem roku 1692 ogłasza dwutygodniowy jubileusz z powodu wstąpienia na tron Innocentego XII pap. z warunkiem nawiedzenia 3-ch kościołów lub 3 ołtarzy, jezeli kościół jeden, modłów na odwrócenie najścia Turków, herezyi, za zgodę panów etc. z postami we środy i piątki i jałmużną ubogim. W czerwcu zaś tegoż roku zaleca modły, posty i jałmużny na uproszenie odwrócenia moru, głodu i wojny i rozsyła przetłumaczony przez kanonika Gosiewskiego hymn pokutny „Przed oczy Twoje“, zalecając go śpiewać w suplikacyach. Synod wskutek nieszczęść krajowych nie mógł w tym czasie dojść do skutku. Natomiast rozpoczął się szereg smutnych zatargów z ludźmi, napastującymi osoby i dobra duchowne. Tak w r. 1692 niejaki Jerzy Tyszkiewicz, ciwun wileński srodze poturbował proboszcza łyngmiańskiego ks. Szukiewicza, za co został exkomunikowany tegoż roku dnia 17 października. W roku następnym rozpoczął się głośny i smutny proces z hetmanem Kazimierzem Janem Sapiehą. Hetman bowiem, pomimo iż brał hyberny od duchowieństwa, lokował wojska i chorągwie tatarskie na zimowe leże po dobrach duchownych; a te swoją drogą dopuszczały się nadużyc, iż poddani duchowni musieli uciekać i kryć się. Biskup upominał hetmana i używał środków pojednawczych w celu wycofania wojska z dóbr duchownych; hetman, czy to sobie dworując z powagi bpa, czy mając jakąś do niego urazę, jako do zwolennika Radziwiłłów, z którymi się darli Sapiehowie, urągał z napomnień i dalej gospodarował w dobrach bpich. Wyczerpawszy środki łagodności, bp po naradzie z kapitułą dnia 16 października 1693 r. rzucił klątwę na upartego hetmana i kazał ją ogłosić publicznie po wszystkich kościołach. Ogłoszono klątwę w katedralnym kościele; Sapieha odpowiedział na nią ucztą i salwami armatniemi z zamku antokolskiego. Zakonnicy, zależący od Sapiehów, jako kollatorów i dobrodziejów, oparli się czytaniu klątwy w swych kościołach, zasłaniając się swemi przywilejami i niezależnością od bpa. Biskup z początku starał się złamać ich upór środkami mniej ostrymi: na krzyżowe dni 1694 roku nie dopuścił ich do udziału w procesyi i zamiast kościołów: św. Jana Jezuickiego, św. Ducha Dominikańskiego i Bernardyńskiego—jako stacyjne wyznaczył kościoły: Franciszkański, św. Trójcy i św. Katarzyny, w końcu rzucił na ich kościoły interdykt, a teologów zakonnych kazał uwięzić. Kapituła po naradzie 27 listopada 1693 r. uznała, że wskutek spustoszenia dóbr kościelnych nie może dalej utrzymywać w katedrze nabożeństwa i takowe zawiesiła. Rozpoczęła się ostra walka, która tem większe przybrała rozmiary, iż do zakonników przyłączyli się i Jezuici. Posypały się skargi od zakonników i Sapiehy do prowincyałów, prymasa i papieża. Prymas gnieźnieński Michał Radziejowski zawezwał bpa, by się stawił na sąd w ciągu czterech tygodni za samowolne rzucenie klątwy „na człowieka znacznego i jeszcze sądem niepokonanego“. Brzostowski wiedząc dobrze, iż w sprawach duszpasterstwa zależy od papieża, na sąd prymasowski nie pojechał, wydano więc na niego wyrok zaoczny, który żadnego znaczenia nie miał. Tymczasem papież Innocenty XII prosił Sobieskiego o załagodzenie sprawy; to miało swój choć czasowy skutek. Biskup udał się do Warszawy; kuso widać było z funduszami jego, gdy kapituła pożycza mu 200 imperyałów na drogę. Zjechawszy się na wezwanie królewskie do Warszawy, bp i hetman pogodzili się; hetman miał spłacić bpowi 100,000 złp. za szkody poczynione w dobrach bpich i z 6 chorągwi rozlokowanych po dobrach biskupich 3 wycofać do dóbr swoich. Biskup dziękował Bogu, iż się rzeczy do końca zbliżają. Czy ta ugoda była powierzchow-

ną, czy w niej pominięto wynagrodzenie szkód w dobrach kapitulnych, kapituła na tę zgodę nie przystała; a i bp widać nie wiele do niej przywiązywał wagi, dość, że ją zerwano. Pożyczywszy tedy od kapituły 400 imperyałów, Brzostowski udał się do Rzymu. Tu kolegium kardynałów wskazało bpowi, jak ma z dóbr swych wspomagać Rzeczpospolitą i bronić ich nietykalności, a gdy i Sapieha wysłał swe listy do Rzymu, prosząc o zdjęcie klątwy, otrzymał przestrogę, by nadal nie najeżdżał dóbr duchownych bez zezwolenia Stanów i króla; zakonnikom przesłano surową monitę za nieposłuszeństwo bpowi. Dopiero po wyroku rzymskim zaczęło się zbierać na zgodę, a bodaj jeszcze więcej bodźca dodała ogólna żałoba w kraju po stracie króla Jana III. Boleść wspólna zaciera uprzedzenia i rozprasza nienawiści. Po przybyciu bpa z Rzymu zaczęto układy z hetmanem, które uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Dnia 12 sierpnia 1696 r. Sapieha ogłosił stosowny uniwersał zgody, jednocześnie zaś w imieniu bpa ks. Mikołaj Jan Zgierski, bp Martyryjski, sufrag. i officyał wileński wydał odpowiedni okólnik. Okólnik ten przesłany został duchowieństwu dnia 16 grudnia 1696 roku z poleceniem odczytywania go kilkakrotnie z ambon w dnie święte i uroczyste i przybicia go do drzwi kościelnych ku powszechnej wiadomości. Z tych uniwersałów można powziąć wyobrażenie o charakterze walki i o głównym winowajcy. (Więcej szczegółów o niej w *Enc. Orgelbr.* i w *Pamiętnikach* Matuszewicza). Dosadnie charakteryzuje ten zatarg Sierzputowski (ob. *Próby reformy politycznej w Polsce*, Warszawa 1905) gdy mówi o Brzostowskim, iż „wszystko ze wszech stron najniesłuszniej zwraca się przeciwko niemu; sowicie opłacony hetman grabi dobra wykupione, część duchowieństwa zwraca się przeciwko niemu, odmawia wykonania ogłoszenia interdyktu, bezpośredni zwierzchnik (prymas) miasto go podtrzymać, do reszty usuwa grunt z pod nóg nieszczęśliwego dostojnika".

Po załatwieniu tej sprawy mógł Brzostowski przystąpić do uporządkowania dyecezyi. Obrońca dóbr kościelnych przeciwko hetmanowi nie zawahał się wyliczyć Augustowi II szkód, poczynionych przez wojska saskie; król kazał wypłacić 20,000 talarów i na przyszłość zabronił wojskom najeżdżać dobra kościelne. Nie chował urazy do hetmana, owszem, gdy w roku 1700 zawrzała walka między Sapiehami a Ogińskimi, po których stronie stanęła szlachta, gdy już miano stoczyć walkę pod Olkienikami, Brzostowski pośpieszył zapobiedz rozlewowi krwi bratniej; gdy pomimo to walka nastąpiła i Sapiehowie uciekli z placu, syn zaś hetmana wraz z kilku wybitniejszymi towarzyszami wzięty został do niewoli i zagrożony śmiercią, Brzostowski powiadomiony o tem śpieszy na ratunek—prosi i błaga szlachtę, grozi karami Bożemi, by nie rozlewała więcej krwi bratniej; na nic się zdało, szlachta podochocona zaczęła hałasować, a potem z szablami otoczyła bpa; ten widząc bezowocność swoich zabiegów, cofnął się z tłumu, zostawiając konie i karetę, nad którą wywarto gniew, rąbiąc ją w kawałki. Takiż los spotkał i jeńców znaczniejszych (Sierzputowski). Jakby palec Boży, na który często Brzostowski wskazuje w swych okólnikach zalecających suplikacye, na początku roku 1702 zalał Litwę swemi hordami Karol XII. Biskup po naradzie z kapitułą opuścił Wilno, zabrawszy skarbiec i relikwie św. Kazimierza, udał się do Wrocławia, a relikwie umieścił w Częstochowie. W Wilnie zostali prałaci: Michał Zienkowicz, Marcin Białozor i schorzały bp smoleński Eustachy Rotowicz. Ten dla pocieszenia swego sprowadził obraz Matki Boskiej Trockiej do swego pałacu; czyniąc w taki sposób zadość swej pobożności i dając możność ludowi wiernemu uczcić Matkę Boską, po raz drugi nawiedzającą Wilno w niedoli. Zienkowicz i Białozor zabiegami swemi ułagodzili Szwedów — dając im kwaterunek i kontrybucyę, a zyskawszy ich przychylność uwolnili z niewoli wielu więźniów, jak zakonników, tak i szlachtę. Gdy się Szwedzi z Wilna wycofali, wrócił Brzostowski na stolicę swoją wraz ze św. relikwiami w sierpniu 1703 roku i zajął się odnowieniem katedry, uzupełnieniem kompletu kapituły, zmniejszonego wskutek śmierci członków. W tym czasie niejakiś Bychowiec z kompanami najechał plebanię Łyskowską. Ponieważ pomimo napomnień napastnicy nie okazywali skruchy, ani chęci zadosyćuczynienia za krzywdy kościołowi i proboszczo-

wi wyrządzone, Biskup rzuca interdykt na cały dekanat Rożański i każe zamknąć wszystkie kościoły w tym dekanacie, zabrania udzielać Sakramentów, oprócz chrztu św. i ostatnich Sakramentów—„ecclesiastica sepultura specialiter interdicta". W dnie niedzielne i świąteczne duchowieństwo uderzeniem w deski, zamiast w dzwony, miało zwoływać lud do wysłuchania exhorty z powodu interdyktu, zalecić mu posty i święta przypadające w tygodniu; pobożnym zaś zgromadzającym się do kościołów i nie mającym stosunków z napastnikami, udzielić 40 dni odpustu i bez Mszy św. odprawiać do domów. Interdykt ten musiał wkrótce ustać, gdyż w początku roku 1705 Brzostowski okólnikiem powiadamia duchowieństwo dekanatu Rożańskiego: „ne se quis ignorantiae clypeo munire ac tueri possit" — iż ma odbyć wizytę dekanatu i rozkazuje iżby wszystkie kościoły, kaplice i altarye były w porządku; o interdykcie mowy niema. W czasie walk stronniczych między królem Leszczyńskim a Augustem, Brzostowski stanął po stronie ostatniego; w roku 1705 przyjmował uroczyście Piotra Wielkiego, w następnym zaś roku musiał uchodzić znowu z Wilna i chronić się w Tylży przed Szwedami i partyą sprzyjającą Leszczyńskiemu. Po powrocie do kraju zastał spustoszenie i głód, po których przyszło morowe powietrze. O synodzie w tym czasie mowy być nie mogło, to też choć w części chcąc zaradzić potrzebom duchowym dyecezyan, wydał w roku 1710 list pasterski, dotyczący głównie urządzenia i obowiązków stanu duchownego. List ten ma moc synodalnego i bywa cytowany przez naszych kanonistów i w *Decretales SummorumPontificum ac Synodor. pro regno Poloniae*, (Poznań 1873 r., t. III), razem z innymi synodami dyecezalnemi, (u nas rzadkie są tego listu exemplarze). Grasujący w tym czasie głód i morowe powietrze obudziły serca litościwe ku pomocy. Pięciu braci pustelników tercyarzy pod kierunkiem Jana Jarołowicza, przyszedłszy z puszczy Werkowskiej w r. 1705, założyli w Wilnie, w juryzdyce kapitulnej szpitalik; gdy w czasie morowego powietrza w r. 1710 wymarli wszyscy, spuściznę po nich objął—ex voto za wyratowanie od śmierci w czasie moru—X. Lutkiewicz. Z pomocą kapituły, pod protekcyą bpa i jego kierunkiem utworzył zgromadzenie braci Rochitów (ob.), którzy mieli swój szpital na podzamczu i kapliczkę do końca XVIII stulecia i wielkie okazywało usługi biednym i chorym. Pracując około podźwignięcia dyecezyi i ludu wiernego, Brzostowski prowadził restauracyę pałacu w Werkach—rezydencyi biskupiej. Wrócił do katedry wywiezione srebra; w Królewcu kazał zrobić 6 lichtarzów wielkich srebrnych na wielki ołtarz katedralny; wypłacił kapitule długi i wręczył jej na anniwersarz 6,000 złp.; nadto ofiarował katedrze kielich złoty z pateną i dwa wielkie dywany. Po uspokojeniu zamieszek w kraju i załatwieniu spraw majątkowych mógł Brzostowski przystąpić do zwołania synodu, od tak dawna przezeń uplanowanego. W tym celu zaczął objeżdżać dyecezyę, wnikać w potrzeby ludu i przygotowywać duchowieństwo do tak wielkiego dzieła. Dnia 17 sierpnia 1716 roku wydał okólnik do duchowieństwa, zwołujący synod na dzień 12 października. Przejścia jednak wojsk saskich i ulewy jesienne nie pozwoliły i teraz uskutecznić tych zamiarów; odłożono je na zimę, a kapituła tymczasem zajęła się ozdobieniem katedry i przygotowaniem na przyjęcie licznych gości. W końcu stycznia 1717 r. zaczęło się zbierać duchowieństwo na synod. Biskup z całem duchowieństwem przygotował się przez spowiedź św. Rozpoczęto Synod dnia 3 lutego (ob. *Wileńskie synody*).

Budując Kościół Chrystusowy w sercach kapłańskich, nie zaniedbywał B. kościołów widzialnych: odrestaurował katedrę, założył i zbudował kościół w Trynitopolu pod Wilnem i osadził tam Trynitarzy. Przyczynił się do wymurowania kościoła i klasztoru w Werkach i uposażył nadaniami ziemskiemi werkowskich Dominikanów. Chcąc okazać wdzięczność swoją jako dawniejszy proboszcz trocki i ludu wiernego Matce Boskiej, cudami słynącej w trockim obrazie, wysłał posły do Ojca św., prosząc o korony i przywilej ukoronowania tego obrazu i urządził uroczystą koronacyę 1718 roku, od 3-go do 12-go sierpnia trwającą, przy ogromnym napływie duchowieństwa, panów, rycerzy i ludu wiernego z całej Litwy i prowincyj przyległych. (Ob. *Solemnitas Coronationis etc.*, Vilnae typis S. J., 1719 a. — rzadkie exemplarze—tłumaczenie w druku). Opie-

kował się ubogimi zakonami, a szczególniej Rochitami. Zakończył swe pasterstwo konsekracyą kościołów w Werkach i Trynitopolu. W sędziwym wieku dokonał swej pracy, † mając 78 lat w r. 1722. Krzyż swój złoty z łańcuszkiem kazał zawiesić na krucyfixie w wielkim ołtarzu w kościele Bernardyńskim. (Por. Akta kapit. od r. 1661—1722. Archidyec. Akta bpów wileń.).

X. Kurczewski.

Brzostowski Paweł Ksawery, ur. 1733 † 1828 r., kanonik wileński, wielki referendarz litewski. W młodym wieku, już jako kanonik wileński, wyjechał na studya do Rzymu; po powrocie do kraju zajmował różne stanowiska i na każdem z nich odznaczał się wielką pracą i gorliwością; czas wolny od zajęć poświęcał literaturze i po sobie zostawił wiele utworów tłumaczonych z języka łacińskiego i włoskiego; nadto wiele pieniędzy wydawał na różne wydawnictwa, był więc, że tak powiem, mecenasem literatury narodowej. Obok tych prac zasłynął B. jako prawdziwy miłośnik ludu, na polepszenie doli którego całe życie poświęcił, i bodaj czy nie pierwszy w Polsce zwrócił uwagę na stan materyalny i moralny ludu i bodaj czy nie pierwszy dał hasło do stanowczej przemiany socyalnych stosunków w kraju. W r. 1767 kupił dobra Merecz w województwie wileńskiem; osiadł w majątku, który nazwał od swego imienia Pawłów i tutaj po jakimś czasie urządził formalną rzeczpospolitą pawłowską: włościanie aktem urzędowym otrzymali wolność osobistą, na gminę przelał władzę prawodawczą, sam tylko był prezydentem dożywotnim włości, gmina posiadała lekarza, nauczyciela i finanse, wojsko, artyleryę, nawet swoje sejmy. Choć król Stanisław obsypywał B-ego łaskami, choć mianował go kawalerem Orła białego i referendarzem, on jednak nie opuszczał swej gminy, szczęśliwym się czuł tylko w Pawłowie. Marzyciel doczekał się nawet, że rzeczpospolita jego została zatwierdzona aktem urzędowym w r. 1791. W chwili krytycznej dla kraju schronił się B. do Warszawy; po upadku Rzeczypospolitej już nie chciał wracać do swego państwa i oddał Pawłów Fryderykowi Moszyńskiemu wzamian za folwark w Saksonii i pałac w Dreźnie, potem udał się do Rzymu, lecz nie zaznawszy nigdzie spokoju, wrócił na Litwę, osiadł w Turgielach, odległych o ćwierć mili od Pawłowa, do którego zawsze serce go ciągnęło; † w Wilnie 1828 r. (E. I. W. t. 9—10; E. Org. t. IV).

X. A. C.

Brzozowski Ignacy, jezuita ur. w r. 1750, wstąpił do Zgromadzenia w r. 1766. Był profesorem retoryki w Orszy w r. 1785, od r. zaś 1793—1804 mistrzem nowicyuszów, † w r. 1815 lub 1816 w Połocku. Napisał: *Historia S. J. Rossiacae conservatae in Alba-Russia propagatae.* Dzieło to jest owocem pracy kilku jezuitów i znajduje się w rękopisie, w archiwach prowincyi galicyjskiej (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

Brzozowski Józef jezuita ur. w nowogrodzkiem w r. 1700, wstąpił do nowicyatu w r. 1719. Był profesorem filozofii w Witebsku, superiorem rezydencyj w Mohilewie i Mścisławiu, wreszcie w kolegium w Nieświeżu, gdzie † w r. 1757. Napisał: *Kazanie w czasie Oktawy i Introdukcyi nowokanonizowanych świętych, Stanisława Kostki i Aloyzego Gonzagi S. J.*, Warszawa 1727, in fol.; *Elekt koronny wybrany od Benedykta XIII i t. d.*, Warszawa 1799; *Dystrakcye podróżnych nabożne...* dla pobożnych i ciekawych Peregrynantów i t. d. R. P. 1744 w drukarni Jasnejgóry Częstochowskiej, in 8-o; *Nauka ku obcowaniu z Bogiem*, Wilno 1748, i inne. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

X. J. N.

Brzozowski Kazimierz ks. T. J. ur. na Polesiu w r. 1687, został zakonnikiem w r. 1703. Uczył literatury pięknej, był kaznodzieją znanym z wymowy, rektorem kolegiów w Pińsku, Nieświeżu, Słucku i prowincyałem na Litwie, † w Wilnie w r. 1756. Zostawił: *Legacya Świętsza pełnomocnych serafickich legatów: Bł. Jedrzeja de Comitibus y Bł. Salwatora de Hortu i t. d. przy akcie solennego wprowadzenia do Bazyliki WW. OO. Bernardynów warszawskich i t. d.*, Warszawa 1725, in fol.; *Kazanie miane i t. d. przy pogrzebie Anny z Xiążąt Sanguszko Radziwiłłowey*, 1747, in fol. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

Brzozowski Rajmund ks. T. J., ur. na Litwie w r. 1763. Wstąpił do klasztoru w r. 1780 na Białorusi. Był profesorem humaniorów, filozofii i teologii w Połocku, rektorem kolegium i Akademii w tem mieście r. 1820. Gdy zakon zniesiono i wydalono z granic Rossyi, B. został asystentem zakonu na Polskę aż do r. 1829; † w Neapolu w r. 1848. Napisał: *Zagajenie czytane na publicznem posiedzeniu od Rektora Akademii 16 września 1818 o sposobie zatrzymania i wzmożenia smaku mowy i wymowy ojczystej* w *Miesięczniku połockim*, Połock 1818, in 8-o; *Rozbiór sztuki rymotwórczej Horacyusza*, tamże 1818; *Uwagi krytyczne nad artykułem tyczącym się Rossyi*, Paryż 1814, in 8-o; *Dykcyonarz sławnych Literatów polskich*, 5 t. in 4-o — dzieło to prawdopodobnie zaginęło w r. 1848. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp.*).

X. J. N.

Brzozowski Tadeusz ks. T. J. ur. w Warmii w r. 1749. Był profesorem humaniorów w r. 1773. Nauczał też w Mińsku. Następnie przeszedł do prowincyi biało-ruskiej, gdzie pełnił przez 16 lat urząd sekretarza i asystenta przy O. Generale zakonu; w r. 1805 został jego zastępcą, † w Połocku w r. 1820. Napisał: *Dykcyonarz filozoficzny Religii*, w którym gruntują się i t. d., Wilno 1782, 4 tomy, in 8-o; *Kazanie w czasie zebrania Prześwietnego Obywatelstwa w gubernii połockiej*. Połock 1788, in 8-o; *Ustawa bractwa...* Serc Jezusa i Maryi... w Połockim Xięży Jezuitów w kościele i t. d., i wiele innych. (Por. *Compendium vitae Adm. Rdi P. Thad. Brz.* 4-o; *Mélanges biograph. S. J.* o P. Prat, w Lyonie, t. II; Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

X. J. N.

Brzozowski (z Brozowa) Walenty, luteranin, potym kalwin (minister w Białej na Podlasiu), tłumacz pierwszego większego kancyonału polskiego (z czeskiego, Łukasza z Pragi 1541 r.) z melodyami, wydrukowanego w Królewcu przez Aleksandra Ujazdowskiego (z Augezda) r. 1554 i przypisanego królowi; wydanie bardzo ładne, niepoprawne jednak co do języka, obfituje bowiem w rażącą czeszczyznę i dlatego kancyonał ten się nie spodobał; ułożony w trzech częściach (pieśni świąteczne i niedzielne: kościelne; ogólne). Literaturę o Brz. podaje Estreicher XIII, 404, (por. Łukaszewicz, *Historya braci czeskich*, 81 — 83).

A. Br.

Brzyski Ludwik, jezuita, ur. w Małopolsce w r. 1734, wstąpił w r. 1749 do zakonu w Krakowie. Był profesorem humaniorów w Grudziądzu, Bydgoszczy i Kamieńcu; kaznodzieją—w Winnicy i Stanisławowie. Po r. 1773 został kanonikiem kolegiaty w Lublinie. Napisał: *Błogosławieństwo zaczęte w życiu, stwierdzone w konaniu, dopełnione po śmierci, wiernego sługi Bożego Szymona ze krwi Rochosów Hiszpana, Zakonu Trójcy Przenajświętszej od Odkup. niewolników... w poczet Błogosławionych policzony i t. d.*, Lwów 1769, in 8-o; *Na uroczystość Wszystkich Świętych Zakonu kaznodziejskiego kazanie i t. d.*, Lwów 1779, in 8-o; *Sprawiedliwe pochwały serca cnót chrześcijańskich pełnego... ku Naydostojniejszej Matce Bożej... wyrażone i t. d.*, Lwów 1780, in 8-o. (Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*).

X. J. N.

Buathier ks. J. M. współczesny, napisał *Le Sacrifice dans le dogme catholique et dans la vie chrétienne*. Paris 1897, in 18-o, 2 wyd.

Bubasta (hebr. Pi-Beset, Sept. Búbastos), dawne miasto w dolnym Egipcie, wspomniane u Ezech. XXX, 17. Nazwę egipską (Pi-Beset- zn. mieszkanie Beset) wyprowadzają od Besety, albo Basty, bogini słońca, właściwie dobroczynnego ciepła. Wyobrażała ją figura niewiasty z łbem kocim. Nowsze badania wykazały, że istotnie w B-ie znajdowała się świątynia Basty, której ruiny przetrwały aż do naszych czasów. O B-ie wspominają dawni historycy Mela, Herodot, Strabo, nazywają B-ę miastem wspaniałem, grodem faraonów. Badania słynnego egiptyologa, Navilla poparły te orzeczenia. Że znalezionych figur i napisów hieroglificznych uczony ten wnioskuje, że w B-ie za czasów patryarchy Józefa mieszkali faraonowie, to też Józef wyniesiony na dworze królewskim, mieszkał w B-ie i aby się nie odłączać od braci, prosił faraona

o nadanie żydom ziemi Gessen, leżącej w pobliżu. W czasach późniejszych od księgi Wyjścia w B-ie również mieszkali faraonowie, a nawet XX dynatya nosiła nazwę Bubastyjskiej. Obecnie podług zdania Navilla, na miejscu B-y wznoszą się ruiny, w pobliżu wioski arabskiej Tell el-Basta, na północ od Kairu, na drodze od Zagazigu. (Por. Naville, *Bubastis*, London 1891; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. I, kol. 1957 — 1960).

X. C. S.

Buccellati Antoni ks., jurysta i literat włoski, ur. w Medyolanie w r. 1831, był profesorem literatury w seminaryum arcybiskupiem w Medyolanie, w lyceum Calchi-Taeggi w temże mieście, wreszcie profesorem prawa klnego w uniwersytecie w Pawii, aż do r. 1865, od tego zaś roku prawo karne wykładał. W roku 1868 został członkiem Instytutu w Lombardyi, nadto członkiem honorowym Towarzystwa jurystów w Berlinie. B. † w r. 1890 w Medyolanie. Pisał wiele z zakresu literatury, np. *Manzoni, ossia il progresso morale, civile e litterario*, Milan 1876, 2 vol.; *L'ideale in letteratura*, Milan 1876; *L'allucinato*, Milan 1876, 3 vol.; z zakresu prawa karnego: *Istituzioni di diritto e procedura penale* secondo la ragione ed. il diritto romano. Milan 1884; *Recenti riforme del processo penale in Europa etc*, w *Annuario delle scienze giuridicho sociali e politiche*, tamże 1882, i wiele innych. (Por. A. de Gubernatis, *Dictionn. internat.*; Herders, *Convers-Lexikon*).

X. J. N.

Buccelleni Jan jezuita, ur. w Brescii, wstąpił do nowicyatu w Gracu w r. 1617. Był profesorem retoryki, magistrem nowicyuszów w Wiedniu, rektorem w Presburgu i w Kasschau i prowincyałem w Austryi. † w Wiedniu w r. 1788. Napisał wiele dzieł ascetycznej treści: *Status animarum purgatorii etc.* Viennae 1633, in 16-o; *Praxis juvandi aegros ad bene moriendum nec non sanos ad bene vivendum etc.*, Viennae 1634, in 16-o; inne wydanie, Casimiriae ad Cracoviam, 1664, in 12-o, i w. innych (por. Sommrvogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*).

Bucelin (Buzlin) **1**) Gabriel uczony benedyktyn ur. 1599 r. w Diessenhofen w kantonie Thurgau. Jakiś czas uczył humaniorów w Feldkirch, poczem został tamże przeorem, gdzie też † 1681 r. Obok uczoności odznaczał się nadzwyczajną dziecięcą niemal pobożnością. Większość jego rękopismów, których liczą 52, dostała się do król. biblioteki w Stutgardzie. Niektóre tylko wydano drukiem. M. i. cieszyła się wielką poczytnością jego *Historiae universae nucleus*, Ulm 1654. Doskonałem źródłem jest jego *Monologium Benedictinorum*, Veldk. 1655. Jednocześnie z nim żyli dwaj inni teolodzy tegoż nazwiska; **2**) *Jan* T. J. † w Lille 1626 r., autor dzieła *Galloflandria sacra et profana*, Duoci 1624; **3**) również *Jan* z Brescii prowincyał Jezuitów w Austryi ob. Buccelleni Jan.

Bucceroni January ks. T. J. włoch, teolog współczesny, profesor kolegium rzymskiego. Napisał wiele dzieł z zakresu teologii dogmatycznej i moralnej. Ważniejsze są: *De constitutione Benedicti XIV «Sacram. Poenitentiae»*. Lovanii 1884; *De censuris in genere et in specie*, Romae 1885; *De Constitutione «Apostolicae Sedis»*. Romae 1886; *Enchiridion morale*. Romae 1887; ostatnie wydanie 1900; *Institutiones Theologiae moralis*. Romae 1892; ostatnie wydanie 1898, 2 tomy; *Casus conscientiae etc.*, Romae 1897; *Commentaria de casibus reservatis*; *Commentarii de SS. Corde Jesu, de Beata Virgine Maria et Santo Josepho*, Romae 1900, in 8-o; *Commentarii de Beata Virgine Maria*, Romae 1886. in 8-o.

Bucer, ob. Butzer.

Buch (Buche) Henryk ob. Renty.

Buch Henryk Michał ob. Bracia Krawcy.

Buchan Elżbieta, ob. art. Buchanici.

Buchanan Klaudyusz, pierwszy założyciel misyj angielskich w Indyach wschodnich, ur. 1766 r. w pobliżu Glasgowa w Cumbuslang, † 1815 r. W r. 1796 udał się jako kapelan wojskowy do Indyj. W r. 1800 począł się uskarżać publicznie na trudności, jakie kompania anglo-indyjska stawia dziełu misyjnemu, żądał ustanowienia bpów, oraz podziału kraju na dyecezye. Sam przełożył N. Test. na język hindustański i perski, podjął też dalekie podróże misyjne. W r. 1808 po-

wrócił do Anglii aby popierać swoje idee i napisał broszurę *Christian Researches in Asia*, (London 1811) w której dowodził, że kompania szkodzi własnym interesom, tamując pracę misyjną. Ogłosił też pamiętniki ze swoich podróży. Szczególniej zaś oddziaływał przez czasopismo *Gwiazda Wschodu*. Umarł w chwili, gdy parlament zajął się jego sprawą i pierwszy bp dla Kalkuty Middleton został mianowany. (Por. Parson, *Memoirs of life and writings of Buchanan* 2 vols, London 1819).

(*Ch.*).

Buchanici, sekta fanatyczna szkocka XVIII w. Nazwę B-i otrzymali od założycielki Elżbiety Buchan. Urodzona w r. 1738, Elżbieta, córka oberżysty w Głasgowie, w 21 roku życia poślubiła pewnego garncarza, zwolennika sekty „burghers seceders". Obdarzona żywą wyobraźnią, pod wpływem męża oddawała się mrzonkom religijnym. Pobudzona mowami White'a, predykanta z Irwin, Elżbieta opuszcza miasto rodzinne, przenosi się do Irwin i tu wraz z White'm zakłada nową sektę (ok. r. 1783). Obchodząc domy mieszkańców Irwin, fanatyczna apostołka głosi nowe zasady, otrzymane w wizyach i natchnieniach; zachęca do opuszczenia trosk ziemskich i oczekiwania przyjścia Chrystusa, który wobec blizkiego końca świata rychło ma się zjawić na ziemi. Wówczas to wyznawcy nowej nauki otrzymają niebo pełne rozkoszy zmysłowych, przeciwników zaś czekają błąkanie się i męki wieczne. Jako „prawdziwi chrześcijanie" B-i odrzucali małżeństwo, żyli jednak bardzo rozpustnie, to też wydaleni z Irwin, udali się do Thornhill (w zachodniej Szkocyi) założyli osadę i tu Elżbieta umarła 1791 r. Po śmierci założycielki sekta niedługo trwała, mała jednak, acz nielicznych zwolenników, jeszcze w r. 1846. (Por. J. Train, *Buchanites from First to Last*, Edynburg 1846; Larousse, *Grand Diction. Univ.*, t. II, str. 1373 i 1374; W. E. I. t. 9—10, str. 622).

X. C. S.

Buchari (albo B o c h a r i, zwany też D ż u f i) Abu Abdallah, pisarz religijny mahometański IX w. Ur. 810 r. w Bucharze, B-i gorliwie zajął się zbieraniem podań muzułmańskich; w tym celu słuchał wybitnych mistrzów mahometańskich Medyny i Mekki, zwiedził Egipt i prawie całą Azyę. Zgromadziwszy do 600 tysięcy podań, B-i wybrał około 8 tys. opowiadań, które uważał za wiarogodne i głosił w dziele *El-dżami es sahih*, (Zbiór praw). † 870 r. pod Samarkandą. Dzieło B-ego muzułmanie wysoko cenią, prawie narówni z Koranem. Częściowo wydał je L. Krehl, *Le recueil de traditions Mahometanes par El-Bochari*, (Leyda 1862 — 1868, 3 tomy tylko). (Por. W. E. I., t. 9 — 10, str. 626 — 627).

X. C, S.

Buchbinder Józef, malarz przeważnie religijny ur. w r. 1839 w Radzyniu, w r. 1857 wstąpił do b. Szkoły sztuk pięknych w Warszawie, w r. 1861 udał się za granicę. W r. 1867 osiadł w Warszawie i oddał się malarstwu religijnemu. Ważniejsze utwory pędzla B-a są: „Ustanowienie N. Sakr.", „Św. Stanisław Kostka", „Św. Jadwiga"—w kle W. W. Ś. Ś. w Warszawie; „Przemienienie Pańskie", „Św. Marcin bp.", „Serce Pana Jezusa", „Św. Matylda", „Św. Andrzej Apostoł" — w kle św. Karola Boromeusza; „Św. Walenty", „Św. Antoni Padewski", „Serce Pana Jezusa"—w kle Narodz. N. M. P. na Lesznie; „Św. Franciszek" — 3 obrazy w kle św. Piotra i Pawła na Koszykach; „Trójca Przenajśw."—w kle Trójcy Przen. na Solcu w wielkim ołtarzu. (Por. S. Orgelbr. *Encykl. powsz.*).

Bücher Jordan, teolog katolicki niemiecki XIX w. Ur. w Fridingen (Ks. Wirtemberskiem), B-r poświęcił się stanowi duchownemu, otrzymał probostwo w Heilbronn, † 1870 r. B-r wydał wiele pism teologicznych; z tych wspominamy *Die heiligen Schriften des Neuen Testaments nach den besten kath... Schriftauslegern praktisch erklärt* (Schaffhausen 4 t., 1855 — 66) — objął w tem dziele Ewang. i Dz. Ap.; *Die Ap-'s Johannes Lehre vom Logos ihrem Wesen und Ursprunge nach historisch-kritisch erörtert*, ibidem 1856; *Das Leben Jesu und der Apostel geschichtlich-pragmatisch dargestellt*, Stuttgart 1857 — 1858; *Die Chronologie des N. Test...*, Augsburg 1865, i in. (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. I, kol. 1962; Hurter, *Nomencl. litt. theol.*, 1895, t. III, k. 1286

—1287; Hülskamp, *Lit. Handw.* 1867, 249).

X. C. S.

Bucherius (Boucher, Bouchier) Egidjusz, historyk T. J. ur. 1576 w Arrast w Tournay 1665 r., odznaczał się pobożnością i niezmordowaną pracą. Z dzieł historycznych wyróżnia się *Disputatio de primis Tungrorum seu Leodiensium Episcopis*; *Belgium Romanum ecclesiast. et civile*, (zawiera właściwie historyę Zachodu od czasów Cezara aż do Klodoweusza 511). Pozostawił też sporo mniejszych prac. (Por. De Backer I, 799; Lelong, *Biblioth. de la France*).

Buchheim albo Buchlin Paweł znany więcej pod imieniem Fagius (ob.).

Buchmann Jakób, ur. w r. 1807 w Grosskunzendorf na Szląsku, kształcił się w Neisse, Wrocławiu i Bonn. Wyświęcony w r. 1834 na kapłana, otrzymał licencyat teologii i pracował na różnych stanowiskach, ostatnio w Neisse, w r. 1852 został proboszczem w Canth pod Wrocławiem, w r. 1872 nauczycielem religii w Wrocławiu. Po konc. watykańskiem przeszedł do starokatolików. Napisał: *Sendschreiben eines anonymen Papisten an Prof. Rheinwald in Berlin.* Augsb. 1841; *Populärsymbolik.* Mainz 1843; *Die Auflösung katholischer Pfarreien in Schlesien* (anonym) Schaf. 1845, i wiele innych. (Por. Schäffler, *Handlexikon der kath. Theologie*).

Buchner Aloizy, ur. w r. 1783 w Murnau (wyższa Bawarya), studyował w Beuerberg i w Benedictbeuern, następnie w Monachium, ostatnio w Landshut, w r. 1806 został kapłanem i drem teologii; 1816 proboszczem w Rieden pod Füssen i inspektorem szkolnym, w 1818—profesorem dogmatyki w Dillingen, 1824— w uniwers. w Würcburgu, 1827 w Monachium, od r. 1840 do 1856 — rektorem lyceum w Passawie, gdzie zachorował niebezpiecznie i † 1869 r. Napisał: *Ueber die Popularität im Predigen.* Landsh. 1806, i wiele innych. (Por. *B. Biographie* von M. Jocham. Augsb. 1870).

Büchner Fryderyk Karol Chrystyan Ludwik, naturalista i filozof niemiecki, ur. w r. 1824 w Darmstadzie. Studya odbywał w Giessen w kierunku filozoficznym, później przerzucił się na medycynę, którą studyował w szkole medycznej w Strasburgu, następnie kształcił się w Würzburgu i Wiedniu; w tym ostatnim mieście słuchał wykładów Virchowa. Zostawszy profesorem i lekarzem-adjunktem w klinice w Tybindze ogłosił w r. 1855 swe dzieło *Siła i materya* („Kraft und Stoff"), które tyle wywołało polemik wrzawy i zgorszenia. B. zmuszony był opuścić katedrę profesorską; udał się wtedy do rodzinnego miasta i tu rozwijał dalej swe teorye w dziełach: *Natur und Geist*, 1857; *Physiologische Bilder*, 1861—75; *Aus Natur und Wissenschaft*, 1862—84 — krytyczny przegląd różnych systematów filozoficznych współczesnych; *Der Mensch und seine Stellung in der Natur etc.* 1868—69; *Licht und Leben*, Leipzig 1882; *Der Gottesbegriff und seine Bedeutung in der Gegenwart*, Leipsig 1882, 2 wyd., i wiele innych. B. opierając się na współczesnych odkryciach naukowych stworzył swój system filozoficzny, na śmiałych hypotezach oparty. Według niego wszystko co istnieje, jest materyą albo ruchem materyi; przypisuje materyi nieskończoność co do czasu i przestrzeni; jest ona konieczną, ruch jest jej własnością istotną, dokonywa się zaś według praw ogólnych i koniecznych; stąd rozwój natury i zjawiska w świecie, które nie są czem innem tylko stopniowem ugrupowaniem atomów wywołanem siłą i ruchem. Myśl, wedle B-a, jest czynnością mózgu; dusza umiera wraz z ciałem; wieczną jest tylko materya. Różnicy istotnej między człowiekiem a zwierzęciem B. nie widzi żadnej, wolna wola jest u niego mrzonką, a cnota i występek przesądami i t. d. Błędy B-a po tysiąc razy zbite nie mniej znajdują zwolenników. Zaślepienie B-a stąd pochodzi, iż nie chce on uznać przyczyny, choć podziwia skutek, nie spostrzega poza zmysłami myśli duchowej, poza ciałem — duszy. (Por. Blanc, *Hist. de la philosophie*, tom III, str. 318—320).

X. J. N.

Buchowski Benigny, Benedyktyn, poeta religijny łaciński z końca XVII i początków XVIII w. Od młodości poświęciwszy się życiu duchownemu, B. wstąpił do Benedyktynów, gdzie zasłynął nauką, znajomością języków i roztropnością

z jaką sprawował wyższe urzędy w zakonie (kanclerza opactwa w Tyńcu i t. p.). Ostatnie lata spędził na probostwie kościelnickiem, cały oddany pisaniu poezyj i tworzeniu dzieł muzycznych. Pieśni religijne B-ego wyszły p. t. *Cantus et luctus compositus*, Cracoviae; *Benigni Buchowski Benedictini Tyneci, Lyricorum Epigrammatum et Rythmorum poemata*, Cracoviae, 1712. (Por. *E. W. Orgel.*, t. IV; str. 531 — 532; W. E. I., t. 9—10, str. 633).

X. C. S.

Bucius Tomasz, doktór prawa, kustosz kolegiaty św. Michała w zamku krakowskim napisał: *Oratio in anniversario Illm ac Rev. Dni D. Hieronymi Comitis a Rozrażow*„ olim Eppi Vladisl. et Pomer., Cracoviae 1601, in 4 o. (Por. Wiszniewski, *Hist. literat. pols.*, Kraków 1857, t. IX, s. 276).

Buck 1) Remigiusz de, bollandysta, ur. w Audenarde (Flandrya wschodnia) w r. 1819. W r. 1838 wstąpił do zakonu. Był profesorem historyi klnej w Lowanium; w r. 1861 był powołany do redakcyi Acta Sanctorum. † w Bruxelli w r. 1880. Oprócz *Acta Sanctorum* Octobris, t. XI — XIII napisał: *Sainte Ermelinde*, patronne de Meldert (w Brabancyi) w *Précis historique*, 1867, i inne. 2) Wiktor de, bollandysta, z zak. Jezuitów, ur. w r. 1817. Od r. 1840 pracował w dziele Bollandystów. † w Bruxelli w r. 1876. Napisał: *Acta Sanctorum t. VII — XIII, Octobris.* 1845 —1883; *De phialis rubricatis quibus martyrum romanorum sepulchra dignosci dicuntur* etc., Bruxellis 1855, in 8-o, i wiele innych żywotów świętych, dzieł ascetycznych i broszur historyczno-polemicznych. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*, t. II).

X. J. N.

Bucki (Buccius) Wilhelm, Jezuita, pisarz religijny łotewski XVII w. Ur. 1585 na Inflantach, B-i poświęciwszy się stanowi duchownemu, 1601 r. wstąpił do Jezuitów i tu pracował na katedrze profesorskiej i na ambonie; † w Wilnie 1643. Podług Sotwela—B-i pierwszy wydał po łotewsku 1-o Katechizm większy, 2-o Wyjaśnienie niektórych obrzędów kościelnych, 3-o Pytania dla ludu na wszystkie święta całego roku, 4-o Hymny i pieśni, 5-o Pobożne modlitwy do Boga i Świętych. (Por. de Backer, *Biblioth des, écriv. de la Comp. de J.*, Liége 1861, 6 série, str. 66).

Buckland Wiliam, teolog anglikański i słynny geolog XIX w. Ur. 1784 r. w Axminster (południ. Anglii), B. odbywał studya teologiczne w Oksfordzie. Ze szczególniejszem zamiłowaniem uprawiał nauki przyrodnicze, zwłaszcza geologię i paleontologię, które wykładał w Oksfordzie od r. 1813. Obok tego B-d piastował godności kościoła anglikańskiego i urzędy uniwersyteckie aż do r. 1849, wówczas bowiem dostał ataków umysłowych, i w tym stanie † 1856 r. w Clapham pod Londynem. B-owi anglicy zawdzięczają podniesienie nauk i badań geologicznych i założenie Muzeum geologicznego w Londynie. Pracowity żywot B-a wieńczą prace z zakresu geologii i paleontologii; z tych zaznaczamy *Reliquiae diluvianae* (2 wyd. Londyn 1824), rzecz o pewnych wykopaliskach, których B-d używa na poparcie opowiadania biblijnego o potopie, co rozwinął w dz. *Geology and mineralogy considered with reference to natural theology* (2 vol., London 1835)—po franc. wydał je Agassiz, p. t. *La Géologie et la minéralogie dans leurs rapports avec la théologie naturelle* (1836 — 1837, 2 v. Neuchâtel), i in. (Por. Larousse, *Grand Diction. Univers.*, t. II, p. 1378; W. E. I. t. 9—10, str. 635).

X. C. S.

Buczacki Jakób († 1541 r.), herbu Abdank, bp płocki. B. od króla Aleksandra otrzymał początkowo biskupstwo kamienieckie, w r. 1518 przeniósł się na stolicę chełmską, którą przez lat dwadzieścia zajmował, wreszcie 1538 po Gamracie otrzymał biskupstwo płockie. Według Starowolskiego † 6 grudnia 1541 r. pochowany w katedrze płockiej, gdzie ma sarkofag z gipsu, z wyobrażeniem bpa w postaci leżącej w trumnie w infule, z pastorałem. (Por. *Encyklop. Wiel. Illustr.* t. IX, X, str. 638; Krzyżanowski, *Katedra płocka*).

Buczar Piotr, pisarz katolicki chorwacki XIX w. Ur. 1815, B-r poświęcił się stanowi duchownemu; obok pasterzowania zajmował się pisaniem licznych

artykułów treści filozoficznej i teologicznej; wydał między innemi: *Opowiadania wiejskie* (1875); *Opis podróży do Rzymu* (1877). (Por. W. E. I. t. 9—10, str. 640).

Buczycz Michał, propagator luteranizmu w Chorwacyi w XVI w., w celach reformatorskich wydał *Katechizm dla luteranów* (po chorwacku) i po łacinie rozprawę *Contra praesentiam Corporis et Sanguinis Christi Domini in Sacramento Eucharistiae* (ok. 1573 r.) (Por. W. E. I. t. 9—10, str. 640).

Buczyński Jędrzej, data urodzenia niewiadoma, pijar, napisał: *Historya powszechna, dzieje polityczne dawnych i nowych państw zawierająca*, Wilno 1774.

Buczyński Wincenty, jezuita, ur. na Białorusi w r. 1789, odbył nowicyat w Połocku. Uczył humaniorów i filozofii w Rossyi. Po r. 1820 znów był profesorem filozofii w Tarnopolu, Lincu i Namur, oraz teologii w Insbrucku i Lowanium; † w r. 1853 w tem ostatniem mieście. Napisał; *Nad uwagami Jana Styczyńskiego o Pułtawie, poemacie bohaterskim i t. d. w Miesięczniku połockim*, 1817, in 8-o; *Rozprawa historyczna o słuszności wyroku, którym zakon Templaryuszów był zniesiony i t. d.*, Pułtawa 1818; *Miesiąc Maj i t. d.*, Lwów 1839, in 12-o; *Nauki tyczące się prawd wiary i t. d.*, Lwów 1842, in 8-o; *Institutiones philosophicae etc.*, Viennae 1842, in 8-o, i wiele innych. Zostały po O. B. rękopisy zawierające m. i. *Notatki o historyi Polskiej, o schyzmie w Rossyi i t. d.* (por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*, t. II, kol. 329—330).

X. J. N.

Buczys Franciszek, ks., ur. 1872 r. w Szyłgalach suwalskiej gub. Po ukończeniu nauk w maryampolskiem gimnazyum w r. 1890 wstąpił do sejneńskiego seminaryum, z którego jako celujący alumn wysłany na wyższe studya do Akademii duchownej w Petersburgu, ukończył je ze stopniem magistra ś. T. cum eximia laude. Dalsze studya odbywał trzy lata na uniwersytecie katolickim we Fryburgu w Szwajcaryi, pod kierownictwem słynnego apologety d-ra Weiss'a. Tu za rozprawę w łacińskim języku: *Św. Stanisław, biskup krakowski*, którą następnie ogłosił drukiem w polskiem tłumaczeniu, otrzymał stopień doktora św. T. Po powrocie z zagranicy w 1902 r. został powołany na profesora-adjunkta Teologii dogmatycznej do Akademii Duchownej w Petersburgu.

X. J. M.

Budde (Buddaeus) Jan Franciszek, pisarz teologiczny protestancki z końca XVII i początków XVIII w. Urodzony w r. 1667 na Pomorzu, młody Jan pod kierunkiem ojca swego, predykanta luterskiego, wcześnie czynił postępy w językach starożytnych i znajomości P. św. Po odbyciu studyów teologicznych w Wittemberdze, B-e pracuje, jako adjunkt tegoż uniwersytetu, uczy filologii i filozofii; w r. 1693 naucza łaciny i greckiego w Koburgu; w roku następnym przenosi się do nowozałożonego uniwersytetu w Halli, gdzie wykłada filozofię do r. 1705. Wówczas to opuszcza Hallę, przenosi się do Jeny, gdzie jako profesor nauk teologicznych pracuje do końca życia. Um. r. 1729. Współcześni oceniali nadzwyczajne zdolności B-ego, przenikliwość umysłu, oryginalność pomysłów i wielką erudycyę. W ówczesnych sporach teologicznych pomiędzy uczonymi protestantami, B-e trzymał się drogi pośredniej, w filozofii hołdował eklektyzmowi w dz.: *Elementa philosophiae practicae*, Halae 1697; *Elementa philosophiae instrumentalis*, 3 vol., Halae, 1703 i nast.; pracował też nad historyą filozofii, którą wydał p. t. *Compendium historiae philosophicae*, Hal. 1731 — i rozpoczął obszerne studya, z których wyszło dz. *Introductio ad historiam philosophiae Ebraeorum*, Halae 1702 i in. Protestanccy uczeni cenią jego *Institutiones theol. dogmaticae*, Lipsiae 1723; a więcej *Institutiones theologiae moralis variis observationibus illustratae*, Lipsiae 1711, i *Wstęp do teol. moralnej*, Leipzig 1728. W teologii polemicznej B-e szedł drogą pośrednią pomiędzy systematami pietyzmu i racyonalizmu. Opierając się na księgach symbolicznych, B-e wydał *Delineatio commentationis de veritate religionis evangelicae, prout Lutherana eam profitetur ecclesia*, Jenae 1750 i ency-

klopedyczne studyum *Isagoge historico-theologica ad theol. universal. singulasque ejus partes*, 2 v., Lipsiae 1727... Z rozpraw biblijnych B-ego wspominamy: *Historia eccl. V. T. variis observ. illustrata*, 2 v., Halae 1715 i nast.; *Ecclesia apostolica seu de statu ecclesiae sub Apostolis*, Jenae 1729, i in. bardzo liczne. (Por. Zeumer, *Vitae profess. Jenens.*, Jen. 1711, str. 271, i in. u W. W.. t. II, kol. 1400—1403; *Programma academicum in funere I. F. Buddaei*, Jen. 1738; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. I, kol. 1963).

X. C. S.

Buddyzm jest to sekta religijna, licząca około 300 milionów wyznawców, zamieszkujących Indye, Ceylon, Tybet, w Chinach i Japonii, a która nazwę swą otrzymała od jednego z członków rodu Sakya, Sakya-Muni, który się przezwał Buddha (oświecony). Indologowie nie zgadzają się co do czasu, w którym Buddha miał żyć i działać; jedni (Himpel) podają rok jego urodzenia 623 przed Chr.; inni (Barth) przyjmują rok 450 przed Chr., a nawet 370 jako rok śmierci Buddhy. Według podań indyjskich miał Buddha pochodzić z miasta Kapilavastu, stolicy Beharu nad środkowym biegiem Gangesu. Ród królewski Saukyów zaliczał do swych przodków wielkiego świętego indyjskiego Gautamę, od którego też nazywał się chętnie rodem Gautama. Ojcem Buddhy miał być król Suddhodana, a matka zwała się Maya. Jeden z duchów niebieskich zapłodził Mayę za pomocą promienia świetlnego, poczem nazajutrz wydała Maya bez żadnych boleści sposobem cudownym na świat dziecię płci męskiej, jaśniejące po urodzeniu jak słońce. Dziecięciu nadano imię Sarvarthasiddha lub Siddharta (ze wszech miar doskonały), gdyż dziecię zaraz po przyjściu na świat chodzić poczęło o własnych siłach i zapowiedziało, że przychodzi na świat, aby wybawić ród ludzki od gniotących go nieszczęść. Ojciec zaniósł dziecię do świątyni, aby go ofiarować bogom; czekał na nie w świątyni mędrzec bogobojny Asita, który wziął dziecię na ręce i przepowiedział, że podbije ono świat cały potęgą swego słowa. Zaledwie Siddharta ukończył 16 lat życia, dał mu ojciec Jasodharę za żonę, a później dodał kilka innych żon i nałożnic, i młody królewicz począł pędzić życie, oddane rozpuście i zabawom. Ojciec, pomny przepowiedni, nie wypuszczał syna na krok z pałacu, iżby się nie zetknął z przykładami nędzy. Mimo to jednak udało się królewiczowi dojrzeć starca, pochylonego wiekiem a od wszystkich opuszczonego; innym razem spostrzegł człowieka chorego, okrytego wielu ranami wstrętnemi; w końcu dojrzał raz czterech ludzi, niosących zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. Były to trzy teofanie, po których też duch Buddhy stał się całkiem inny; zrozumiał on mianowicie, że są trzy rodzaje nieszczęść najgorszych, jakie trapią ludzi, a to ubóstwo, choroba i śmierć, i że od tych nieszczęść on ma obowiązek wybawić ludzi. Nie pomogły prośby i łzy ojca, królewicz porzucił żony, dzieci, rozkosze dworu królewskiego i udał się na pustynię, w której przebył 7 dni, oddany rozmyślaniu i umartwieniu ciała. Po 7-iu dniach udał się nad Ganges do Gajasiras, miejscowości obok Radżagriha położonej, a zamieszkałej przez Brahminów. Siddharta prędko pojął naukę Brahminów, ale nie zadowoliła ona go zgoła, bo żądała rozmaitych umartwień od ludzi, dzieliła ich na kasty, a nietylko nie uwalniała od nieszczęść, lecz w dodatku ukazywała im po śmierci nieszczęście nowe w formie wędrówki duszy, wędrówki nigdy się nie kończącej. Porzucił tedy Brahminów i z 5-ciu ich uczniami skierował się do puszczy około Uruvilva w połud. Magadha, gdzie 6 lat przepędził w najsurowszej pokucie jako Sakya-Muni (pustelnik z rodu Sakya). Pokuta wycieńczyła co prawda jego ciało, ale nie ukazała mu lekarstwa na zło; zmienia tedy Sakya-Muni tryb życia, kieruje swe kroki ku Gaja obok Uruvilva i tu, po stoczeniu walki zaciętej z pokusami, wabiącemi go do rozkoszy, otrzymał pod drzewem świętem Bodhi tyle upragnione oświecenie co do źródła zła i sposobu, w jaki je zwalczać należy; odtąd stał się Sakya-Muni oświeconym, Buddha. Przez 10 lat następnych przebiegał Buddha krainy nad Gangesem położone jako mnich żebrzący, prawiąc swe nauki wszystkim bez względu na kasty, do których należeli.

Buddha nie zajmował się wcale spekulacyami teologicznemi, jak istnieniem

i naturą bóstwa, pochodzeniem światła stosunkiem człowieka do bóstwa i t. p.; całe jego usiłowanie jest praktyczne, bo skierowane ku wykryciu źródła zła i wyszukania na nie lekarstwa. Zło, jakie gnębi człowieka, pochodzi z żądz i namiętności, jakim on ulega; żądze zaś i namiętności tkwią, jakby w korzeniu, w czuciu, człowiekowi właściwem. Kto tedy chce być wolnym od zła, musi nietylko ujarzmić, ale wprost umorzyć w sobie czucie. Stać się to może przez umartwienie zmysłów, bo przez nie wprowadza świat walkę i zamęt do duszy. Ten, co doszedł do tego, iż mu rozkosz jak boleść zarówno są obojętne, wolnym jest od nieszczęść, jakich źródłem jest ciało. Ale to nie wszystko, bo pozostało zło najgorsze, konieczność odradzań się po śmierci na nowe męki i utrapienia niezliczone. Środkiem przeciwko temu złu jest wejście w nirvanę. Lecz czemże jest nirvana? Na to pytanie jedni odpowiadają, że nirvana to niebo, gdzie już żadnych nie masz cierpień; inni Buddhyści rozumieją przez nirvanę połączenie się, nawet całkowite zlanie się duszy z bóstwem najwyższem. Najprawdopodobniejsze jest jednak zdanie trzecie, podług którego nirvana jest zanikiem, unicestwieniem istnienia. Skoro bowiem Buddha mógł nauczać, że przez umorzenie w sobie czucia może się człowiek uwolnić od nieszczęść fizycznych, to konsekwencya jego nauki wymagała, aby podobne żądanie stawiał i co do duszy ludzkiej, jako źródła, z którego pochodzi życie człowieka. Gdy więc dusza zamrze sobie, zabije w sobie samą nawet chęć do życia, wówczas człowiek naprawdę wolnym będzie od wszelkich nieszczęść, cóż bowiem może dotknąć jestestwo, którego właściwie niemasz? To też Hartmann, a przed nim Schopenhauer, twórcy pesymizmu nowoczesnego, tak wielką wagę kładą na konieczność umorzenia w człowieku chęci do życia. Środkiem do powyższego celu są liczne przepisy, wśród nich niektóre przepisy etyczne żywcem się zdają być zaczerpnięte z Ewangelii. Ponieważ ród ludzki jest jednym, wielkim a cierpiącym organizmem, przeto nieszczęścia bliźnich każdy powinien poczytywać za swoje, a stąd nieść według najlepszych swych sił pomoc chorym, opuszczonym, pielgrzymom i obcym. Z uczynków zaś dobrych chełpić się nie należy, lecz należy je ukrywać, a zato wyznawać głośno swe błędy, bo takie wyznanie jest zmniejszeniem winy. Wstrzemięźliwość w jedzeniu i piciu, czystość w słowach i myślach, przebaczenie uraz, oto cnoty, w których prawdziwy Buddhysta ma się ćwiczyć na każdy dzień. Z takich to zasad wyniknął także zakaz zabijania zwierząt i pożywania ich mięsa, owszem i zwierzętom należy się w czasie ich starości, opieka od ludzi.

Buddha sam prawdopodobnie nic nie pisał, a święte księgi Buddhystów, zwane *Tripitaka* (kosz potrójny) są dziełem uczniów bezpośrednich Buddhy. Księgi te obejmują trzy działy główne: *Sutra*, *Oinaja* i *Abhidarma*. „Sutra“ zawierają tekst zasadniczy, są słowami Buddhy samego; „Oinaja“ podają przepisy dyscyplinarne, odnoszące się do praktyk pobożnych, a oparte o tekst zasadniczy; wreszcie „Abhidarma“ podają uzasadnienie spekulatywne Sutrów, a niekiedy i przepisów dyscyplinarnych.

Literatura: Barthelèmy St. Hilaire, *Bouddha et sa religion*, 3 éd. Paris 1866; R. Seydel, *Das Evangelium von Jesu in seinem Verhältnisse zu Buddha-Sage und Buddha-Lehre*, Leipzig 1882; Jos. Dahlmann S. J., *Nirvana, eine Studie über Budhismus*, Berlin 1896; Max Mülller, *History of ancient Sanskrit Literat.*, London 1859; W. Wasilijew, *Der Buddhismus, seine Dogmen, Geschichte und Literatur*. Aus dem Russischen übers. von A. Schiefner, Leipsig 1860; Barnouf, *Le lotus ae la bonne foi*, traduit du Sanscrit, Paris 1852.

X. Dr. Fr. Gabryl.

Budé (Budeus) Wilhelm, słynny humanista XVI w. Ur. w 1467 r. w Paryżu, B. poświęcił się naukom prawnym, jednocześnie z zamiłowaniem uczył się języka greckiego i uprawiał studya nad literaturą klasyczną. Jako prawnik wydał komentarze do Pandektów, stąd uważany jest jako ostatni z glossatorów do „Corpus juris“, więcej jednak zasłynął na polu filologii; jego dzieło o systemie monetarnym u Rzymian *(De asse et partibus eius*, Parisiis 1514), zjednało mu sławę w ówczesnym świecie uczonym. Obok prac naukowych B. pełnił urzędy na dworze francuskim, był sekretarzem Ludwika XII, doradcą i bibliotekarzem

Franciszka I. Za staraniem B-go powstała we Francyi biblioteka królewska i „Collége de France“. Z innych dzieł obok *Commentarii linguae graecae* (Parisiis 1529); godne uwagi dz. *De transitu Hellenismi ad Christianismum* (libri tres ad Franciscum Regem, Parisiis 1535), w którem uczony humanista dowodzi, że znajomość mądrości dawnych klasyków jest przygotowaniem do poznania istotnej prawdy, jaka znajduje się tylko w nauce Chrystusowej. Z niektórych ustępów dzieł jego okazuje się, że w czasach reformacyi stał po stronie katolicyzmu, czy jednak był szczerym katolikiem, trudno orzec, ponieważ zwyczajem ówczesnym humanistów nieraz napada na Kościół, często też przekonania swoje wypowiada niejasno. Rodzina zaś B-ego uważała się za protestantów i udała się do Genewy. Wilhelm B. † 1540; zbiorowe wydanie dzieł jego wyszło w Bazylei 1557, 4 t. in folio. (Por. Le Roy, *Vita Budaei*, 1540; *Nouvelle Biogr. générale*, VII, 718...; W. W. t. II, kol. 1399—1400).

X. C. S.

Budiłowicz Antoni, slawista i współczesny pisarz rosyjski. Ur. 1846 w gub. grodzieńskiej, B. po ukończeniu uniwersytetu petersburskiego, pracował jako profesor w Nieżynie, w uniwersytecie warszawskim (od r. 1881—92), ostatnio, jako rektor i profesor uniwersytetu w Dorpacie. Obok prac z zakresu języka i literatury rosyjskiej, B. wydał dzieło *Nie był-li prawosławnym czełowiekom Hieronim Prażskij?* (Petersburg 1871); *Oczerki iz cerkownoj istorii zapadnych sławian*; *Nieskolko kryticzeskich zamieczanij na łatinskuju legendu o prażskom episkopie Wojtiechie* (Warsz. 1880). W t. zw. dziele *Mefodiewskij jubilejnyj sbornik*, wydanem przez uniwersytet warszawski w r. 1885, w tysiączną rocznicę śmierci św. Metodyusza, B. umieścił rozprawę *Nieskolko myslej o greko-sławianskom charakterie diejatielnosti sw. Kirilła i Mefodia*, i in. (Por. W. E. I. tom 9—10, str. 651—652).

X. C. S.

Budneici, obacz Aryanizm w Polsce.

Budny Bieniasz, brat Szymona, uczony filozof; służył na dworze księcia Krzysztofa Radziwiłła. Napisał *Krótkich a węzłowatych powieści, które po grecku zową Apophtegmaty ksiąg czworo i t. d.*, Kraków, in 4-o; było tego dzieła kilka wydań; piąte nosi datę r. 1637. B. przełożył też Cycerona *o starości i przyjaźni*, Wilno 1603 i 1616. (Wiszniewski. *Hist. liter. pols.* t. IX, str. 465).

Budny Szymon, białorusin, niegdyś, od r. 1558 kalwiński w Wilnie katecheta, szerzący nową wiarę w ruskich drukach (1562); wcześnie do arjaństwa odpadły, wraz z Krzykowskim filarem tegoż na Litwie, w Łosku i t. d. u Kiszki (obaj tłumaczą i wydają 1564 roku *św. Justyna rozmowę z Tryfonem żydem*). Przeciw Rakowianom, Czechowicowi i Socynowi, bronił urzędu i miecza po polsku i po łacinie *O urzędzie miecza używającym wyznanie zboru P. Chrystusowego który w Litwie* 1583; wyznania swego w dziele *O przedniejszych wiary Chrystyańskiej artykułech* (1576); zręczny i zacięty polemista, skłaniający się do żydowstwa, nie uznający w końcu Chrystusa i dlatego ze zboru aryańskiego ostatecznie odłączony, jak później i inni nonadoranci litewscy, np. Domanowski r. 1660. Tłumacz dzieł rozmaitych (między nimi i Frycza-Modrzewskiego, *O poprawie Rzeczypospolitej*), najbardziej znany jako tłumacz biblii nieświeskiej 1572, mającej małym formatem swoim zastąpić olbrzymią brzeską, szerzącej podstępnie aryaństwo; polszczyzna wzorowa, chociaż Budny zewsząd słów dobiera, i od „słowiańskich“ nie stroni: przedmowa o dawniejszych tłumaczeniach ważna. Roku 1574 przełożył nanowo *Nowy Testament* z obszernymi dopiskami; Literaturę o nim wymienia Estreicher XIII, 29 i 429.

A. Br.

Budovicium, ob. Budziejowice.

Budownictwo kościelne, ob. Architektura.

Budownictwo kościelne w Polsce, ob. Architektura.

Budownictwo u Żydów. Księga Rodzaju (4, 17, 20, 22) zdaje się dzielić

rodzaj ludzki na mieszkańców namiotów i miast. Rasie, pochodzącej od Sema, Biblia przypisuje (10, 11, 12, 22; 11, 2—9) założenie miast w ziemi Sennar: Babilonu, Niniwy, Resenu i innych. Miasto Resen w czasach piszącego musiało być jednem ze znakomitszych, o niem bowiem tylko mówi Pismo św. „iż to jest miasto wielkie“, W Egipcie Izraelici znani są jako budowniczowie miast, do których wznoszenia byli przynagleni przez faraonów egipskich. Miasta Phitom i Ramesses zbudowane zostały przez Żydów (Ex. X, I, 2). Jednak zajmowali się oni pasterstwem, a za mieszkanie mieli namioty, z tego względu nie możemy utrzymywać, iżby oni byli pierwszymi nauczycielami budownictwa. Po zdobyciu Chanaanu, gdzie miasta były liczne i domy murowane, Żydzi dotychczasowy swój tryb życia musieli zmienić i osiąść w domach, które zabrali Chananejczykom. W czasach późniejszych spokojne panowanie Salomona dało też bodźca i do rozwoju budownictwa; stanęła podówczas świątynia i różne pałace w Jerozolimie; w wielu miejscach wzniesiono miasta i zamki obronne (3 Reg. 9, 15 — 24). Z pośród następców króla Salomona, w obydwóch królestwach Judy i Izraela, Pismo św. wymienia niektórych, co się przyczynili do upiększenia Jerozolimy, i wzniesienia nowych miast, a mianowicie: Aza, Baasa, Omri, Achab, Ezechiasz, Joaz, Jozyasz, a w końcu Joachim, o którego zimowym pałacu jest wzmianka u Jeremiasza (22, 14; 36, 22), położyli niemałe zasługi na tem polu dla swego kraju. Po powrocie z niewoli babilońskiej największem staraniem Żydów było odbudowanie świątyni i murów miasta. Panowanie jednak Heroda i jego następców najbardziej wsławiło się przez wielkie dzieło budownicze. Nietylko odnowiono, lecz nawet przebudowano świątynię, wzniesiono różne gmachy publiczne, tak w samej Jerozolimie, jak również w innych miastach palestyńskich. Wątpliwości żadnych być nie może co do wspaniałości owych budowli, jeden tylko styl jest niepewny, choć najprawdopodobniej trzymano się wzorów, szczególnie w ostatnich czasach, greckich lub rzymskich.

X. M. G.

Budweis, ob. Budziejowice.

Budziejowice (czesk. Budiejowice, niem. Budweis), bpstwo w południowych Czechach. 1) Miasto B., położone przy ujściu Malczy do Mołdawy, powstało w wieku XIII; założył je niejaki Budiwoy z rodziny Witkowcerów; już roku 1256 Przemysł Ottokar II zaliczył B. do miast królewskich; w. XVI i następne przyniosły miasta różne przywileje; dziś B. należą do miast bardzo ruchliwych i przemysłowych, liczą do 27 tysięcy mieszkańców, posiadają kilka szkół i przytułków. Dzieje kościelne XV—XVII w. z chlubą podnoszą wierność mieszkańców dla wiary katolickiej.—2) Bpstwo w B-cach powstało dopiero w XVIII w. Wprawdzie na początku XVII w. kard. Klesel, bp wiedeński starał się o założenie biskupstwa w B-ach, ale starania, jak również zamiary Ferdynanda II (1630) zostały bez skutku, dopiero na prośby Józefa II, pż Pius VI w 1785 r. erygował stolicę bpią w B-ach, do której zaliczono okręgi Budziejowice, Klatowy, Prachatice, Tabor, które dotychczas należały do stolicy arbpiej w Pradze. — Bpi: Pierwszym pasterzem był Jan Prokop hr. z Schaafgotsche († 1813 r.); za jego staraniem powstało pierwsze seminaryum duchowne w B-ach (1803). Po nim pasterzowali Ernest Konstanty Ruziczka (1816—1845), Józef Andrzej Lindauer (1846—50), Jan Waleryan Iirsik (1851—1883); gorliwy ten pasterz w r. 1868 wzniósł kł w B-ach pod wezwaniem św. Wacława, założył seminaryum mniejsze i inne zakłady dobroczynne. — Dyecezya B. zachowała podział na 8 archiprezbyteratów, które obejmują kilka wikaryatów (dekanatów); wszystkiego w 34 dekanatach dyecezya liczy do 864 kapłanów, zakonników 123 i do 1,200,000 wiernych, w dyecezyi 2 infułactwa, Nepomuk, miasto rodzinne św. Jana Nepomucena. W samem mieście godne uwagi kościoły: N. Maryi Panny z XIII wieku, budowany w stylu staro-gotyckim; z tego też czasu kościół św. Mikołaja, dziś katedralny, św. Anny z XVII wieku, i inne. (Por. Borowy w W. W. t. II, kol. 1434—1437; W. E. I. t. 9 — 10, str. 650—651).

X. C. S.

Budzyński Stanisław, arjanin, niegdyś sekretarz Jana Łaskiego, później Hieron. Filipowskiego, występujący z Paleologiem,

Krowickim i in. przeciw „konfuzyi“ rakowskiej, przeciw odrzucaniu urzędów i spraw świeckich, w listach i dysputacyach czynny, piszący dzieje swego zboru w Polsce do 1593 r., w rękopisie, który zaginął, tak że tylko urywki z niego u Lubienieckiego nam się dochowały. Prócz Lubienieckiego, cytującego go często, (por. Dalton, *Lasciana*, str. 516).

Bue Jakób de, jezuita, bollandysta, ur. w r. 1728 w Hal (Brabancya). Był profesorem w Anvers. Ok. r. 1765 przystąpił do dzieła Bollandystów (ob.) † w Hal w r. 1808. Oprócz *Acta Sanctorum* Octobris t. I — VI, napisał: *Logica et Metaphysica propagandae in collegio Soc. Jesu etc.* Antverpiae 1750, in 4-o; *Tractatus de causis etc.* 1760 — 1. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus* t. II).

Buenos Ayres (la Trininad de, Bonus Aër, Fanum S. Trinitatis), prowincya klna Trójcy Przenajświętszej w Ameryce południowej, ustanowiona przez Piusa IX enc. „Immutabili sua voluntate“ w r. 1865, dla całej republiki Argetyńskiej z Paragwajem, z sufraganiami: Korduba, św. Jana de Cuyo, Parana, Salta Argentina, Paragwaj; oprócz tego należą tu: wikaryat aplski w Patagonii północnej i prefektura aplska w Patagonii południowej. B. A. biskupstwo należące dawniej do metropolii La Plata; dyecezya erygowana została w r. 1582, obecnie archidyecezya; w r. 1882 liczyła mieszkańców 907,000, parafij w r. 1859 było 24. (Por. Werner, *Orbis Terrarum Catholicus*. 1890, in 4-o; Glaire, *Dictionnaire*.).

X. J. N.

Buet Karol, pisarz katolicki, ur. w Chambery w r. 1846, † w r. 1898. Studya odbył w kolegium Saint-Pierre d'Albigny, był redaktorem czasopisma *Journal de la Savoie* od r. 1865, *Univers* —1867 i *Echo de l'Ardèche* od r. 1871. Płodny ten pisarz dał się poznać utworami z dziedziny historyi, krytyki, belletrystyki i dramatu. Ważniejsze dzieła B. są: *Les dues de Savoie au XV et XVI siècles*. Tours 1878; *Etudes historiques pour la défense de l'Eglise. La Papesse Jeanne*, Paris 1878; *Notre Saint-Père le Pape Leon XIII*, Tours 1879; *Louis XI et l'Unité française*, Tours 1883; *L'Amiral de Coligny et les guerres de religion au XVI siècle*, Paris 1884; *Les Mensonges dans l'Histoire* 2 vol; *Paul Feval. Souvenirs d'un ami*, Paris 1883; *Barbey d'Aurevilly* 1891; *Scènes de la vie clericale* 1882; *Le Prêtre* — dramat grany w r. 1884. Napisał też cały szereg broszur polemicznych w obronie prawdy pod pseudonymem *Vindex: Qu'est-ce qu'en jesuite?* 1879; *Les Jésuites et l'obscurantisme* 1879; *Histoire complète de l'expulsion des Jésuites* 1880; *Une erreur historique. Le droit du seigneur a-t-il existé?* 1881; *Une legende chrétienne, ou Simon Pierre et Simon le Magicien*, Tournai, Castermann 1871. B. odznaczony został za swe prace orderami królewskimi Korony Włoskiej i Izabelli Katolickiej; był też członkiem bardzo wielu akademij francuskich i innych. † w r. 1898. (Por. Blanc, *Dictionn. univers. de la pensée;* de Gubernatis, *Dictionnaire international des Ecrivains du jour*).

X. J. N.

Buffalo bpstwo w prowincyi klnej Nowojorskiej, stanowiące jedną z sufraganij metropolii Nowego Yorku (New York); dyecezya ta powstała w r. 1847 i należą do niej komitaty: Eric, Niagara, Genesee, Orleans, Chautauqua, Wyoming, Cattaraugus, Steuben, Chemung, Tioga, Aleghany i Schuyler. Katolików liczy dyecezya B. 140,000, kapłanów 188, w tej liczbie 71 zakonników; kłów i kaplic 148; w B. mieszka ok. 35,000 polaków i mają kilka parafij katolickich. Smutną w ostatnich czasach zdobyli sobie oni sławę tworzeniem t. z. „Kłów niezależnych“ (ob. art. Amerykańskie kościoły polskie). (Por. Werner, *Orbis Terrarum Catholicus* 1890, str. 231).

Buffard Gabryel Karol, kanonista francuski, kanonik w Bayeux ur. w Fresne w r. 1683, † r. 1763, był profesorem teologii w uniwers. w Caen, lecz musiał opuścić to stanowisko, z powodu opozycyi, jaką okazał bulli „Unigenitus“. Napisał: *Defense de la fameuse declaration faite par le clergé; Essai d'une dissertation, ou l'on fait voir l'utilité des nouveaux formulaires.* 1738, in 4-o. (Glaire, *Dictionn.*).

Buffier Klaudyusz, jezuita ur. w Polsce z rodziców francuzów w r. 1661. Uczył

gramatyki i literatury pięknej w Paryżu i teologii w Rouen; † w Paryżu w r. 1737. Pisał wiele. Ciekawe jest jego dzieło p. t. *Pratique de la mémoire artificielle* pour apprendre et pour retenir la chronologie, l'Histoire univ., l'Hist. sainte etc. Paris 1701, 3 vol. in 12-o; miało ono wiele wydań; w polskim tłum. jest: *Sposób łatwy nauczenia się i pamiętania dziejów powszechnych i t. d.*, Poznań 1768 — 71, 2 t. in 8-o (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus).*

Bugenhagen Jan, zw. też Doctor Pomeranus, teolog i działacz luterski XVI w. B-n urodził się w 1485 r. w Wolinie na Pomorzu, skąd otrzymał znany przydomek Pomeranus. Po odbyciu nauk filozoficznych i teologicznych w un. w Greifswaldzie (1502—1504), bardzo wcześnie, bo w r. 1504 został rektorem wyższej szkoły w Trepowie. Ulegając okolicznościom i wymaganiom zawodu, B-n 1508 (czy 1509) przyjmuje święcenia kapłańskie i w dalszym ciągu pracuje na katedrze profesorskiej. Od r. 1517 zakonnikom z Belbuck wykłada egzegezę biblijną; wykłady te zebrał w dz. *Historie des Leidens und der Auferstehung unseres Herrn, aus den vier Evangelisten fleissig zusammengestellt* (wydanem 1530 w duchu luterskim), w tym też czasie na żądanie ks. pomorskiego, Bogusława X, zbiera wiadomości o dziejach Pomorzan i wydaje w *Pomeriana in IV libros divisa* (1 wyd. druk. 1728—nowsze 1857). Pod wpływem Erazma, B-n podaje ucho nowinkom luterskim, a po przeczytaniu dzieła Lutra *De captivitate babylonica*, przechodzi na stronę reformacyi, jedzie nawet do Wittembergi, (1521), gdzie staje się gorliwym uczniem, przyjacielem i doradcą Lutra. W duchu „nowej ewangelii" B-n wykłada w Wittemberdze psalmy (wydał je w dz. *Adnotationes in psalmos*, Argent. 1524 i nast.), tłumaczy inne księgi S. T., z Nowego Dz. Ap., listy św. Pawła, uwzględniając głównie ustępy dogmatyczne, które również wykłada po protestancku. W r. 1522 wstępuje w związki małżeńskie, w obronie tego kroku wydaje: *De coniugio episcop. et diaconorum* i in., niedługo też (1525) błogosławi małżeństwo Lutra. Nowy działacz „reformy"— 1533 r. zaszczycony zostaje doktoratem, a od 1536 r., jako generalny superintendent Saksonii, zaczyna apostolstwo „Czystej ewangelii." Obok pracy pisarskiej, kazań licznych, polemik z kalwinistami, pomaga Lutrowi w przekładzie niemieckim P. S-ego, w dolno-niemieckim (plattdeutsch) tłumaczeniu wydaje N. T., a więcej jeszcze pracuje na polu organizacyi i rozszerzenia protestantyzmu. W r. 1528 w Brunświku zakłada nowy podział gmin i superintendentur (bpstw), to samo czyni w Hamburgu i in. miastach północnych, na Pomorzu, gdzie pracuje, jako „drugi apostoł Pomorza" w uznaniu współwyznawców. W r. 1537 B-n udaje się do Danii, zakłada supeintendentury, uniw. w Kopenhadze i t. p., wraca w 1542 r. do Północnych Niemiec, i po odbyciu wizytacyi i organizacyi gmin, udaje się do Witembergi, gdzie go zastaje śmierć Lutra (1546), nad którego zwłokami wygłasza mowę. Na schyłku życiu B-n musi walczyć z współreformatorami, znosić i odbijać ich zarzuty, osłabiony fizycznie, znękany na duszy i ciele † 1558 r. B-n, ceniony przez protestantów, jako gorliwy apostoł reformy nie był wielkim teologiem, zbyt pośpieszne studya teol. nie dały mu podstawowej znajomości nauki Kościoła katol., w pismach swoich płytki, ale zawzięty w obronie reformy, powtarza zwykłe zarzuty, szafuje P. S-tem; w działaniu spokojniejszy, trzymał się starej organizacyi kościelnej, którą, jak i wiele innych rzeczy katolickich naśladował. (Por. Melanchton, *Oratio de vita rev. v. D... B-i*, i in. W. W. t. II, kol. 1453). *X. C. S.*

Bugia palmatoria albo z grec. scotula, jest to niski lichtarzyk srebrny ze świecą woskową, używany przy ceremoniach pontyfikalnych. Według *Caerem. Episcop.* (l. I, c. XX n. I) bugią palić się powinna, chociażby do czytania światła nie było potrzeba. Kiedy bp. jest na tronie, ministrant z bugią stoi po prawej stronie bpa, kiedy zaś znajduje się przy ołtarzu, ministrant stoi przy mszale po stronie epistoły lub ewangelii nieco za kaplenem asystującym. (Por. Bauldry p. 5, c. 11, a. 3. u. 2; Catalani Jos. *Pontificale Romanum* t. I, c. XXII u. III; De Conny l. 3, c. 1, a. *Porte-bougeoir;* Vinitor, p. 7 lit., 16 u. 2; Haze, *Inst. lit.* p. 4, c. 1, a. 16, u. 2; Favrel p. 2, lit. 3, c. 10 n. 3).

Buglio Ludwik ks. T. J. ur. w Palermo w r. 1606, wstąpił do Towarzystwa w r

1622, misyonarz w Chinach od r. 1637; w r. 1648 uwięziony został i uprowadzony do Pekinu, lecz po 2 latach uwolniony, stał się apostołem w temże mieście, gdzie nawet udało mu się zbudować kł. Wiele wycierpiał prześladowań w ciągu 46 lat pracy apostolskiej; † w r. 1682 B. należy do misyonarzy, którzy doskonale znali język chiński. Skorzystał B. z tej znajomości i napisał w tym języku wiele dzieł dla objaśnienia i obrony wiary, Oprócz dzieł popularnych napisanych po chińsku o. B. przełożył wiele na ten język np. *Summę* św. Tomasza cz. I i III, oraz *Moralną* dla użytku kleru chińskiego. Gorliwy ten misyonarz nosił się z myślą stworzenia specyalnej liturgii chińskiej dla krajowców, w celu łatwiejszego pociągnięcia ich do wiary Chrystusowej; w tym celu przełożył już nawet *Mszał* rzymski, wydruk. w Pekinie w r. 1670, oraz *Brewiarz* i *Rytuał*. Że te śmiałe plany nie były źle widziane u Stolicy Apostolskiej, są na to dowody; gdy jezuici podali w tej sprawie memoryał do Pawła V, pż ten wyznaczył specyalną komisyę złożoną z krdłów św. Officium i w r. 1615 udzielił pozwolenia na przekład Pisma św. na język chiński uczonych t. j. mandarynów, oraz pozwolenie kapłanom chińskim na spełnianie funkcyj liturgicznych w ich języku. Z powodu różnych okoliczności z pozwolenia tego jezuici skorzystać nie mogli i język chiński dotąd nie wszedł do liturgii katolickiej. (Por. Vacant, *Dict. de la théol. cath.* fasc. XIII, p. 1173; Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus* t. II).

X. J. N.

Buhle Jan Gottlieb, filozof, kantysta ur. w r. 1763 w Brunświku; w r. 1787 był profesorem filozofii w Göttingen, w r. 1804 — w Moskwie, 1814 w Brunświku w Carolinum, i tu † w r. 1821. Napisał *Calendarium Palestinae* oecon. Gött. 1785; *Bemerkungen über den hist. Gebrauch der Quellen der ältesten Geschichte* der Cultur bei den keltisch. u. Skandinawisch. Völkern, tamże 1788; *Lehrb. der Gesch. der Philosophie*, tamże 1790 — 1804, 8 tomów; *Ueber Logik*, tamże 1798; *Transcendental-Philosophie*, tamże 1798; *Gesch. der neuren Philosophie* seit der Epoche der Wiederherstellung der Wissenschaften, tamże 1800—1805, 6 tom.; dzieło to zostało umieszczone na indeksie (Decr. 27 nov. 1820; 4 mart. 1828); i wiele innych. (Por. Schäffler, *Handlexikon der Kath. Theologie*).

X. J. N.

Buisson Ferdynand Edward, francuski pedagog, protestant, ur. w Paryżu w r. 1841, studya odbywał w Argentan (Orne), u św. Szczepana; w Paryżu otrzymał licencyat filozofii. Od r. 1866 do 1870 był profesorem w akademii w Lozannie, w r. 1871 został przez Juljusza Simona mianowany inspektorem szkół w Paryżu, lecz na skutek interwencyi mgra Dupanloup'a za występowanie pko nauczaniu historyi św. w szkołach, rzekomo niebezpieczne, został usunięty z tego urzędu. W r. 1879 Juliusz Ferry mianował B-a generalnym inspektorem szkół początkowych, na którym to urzędzie odznaczył się wielką działalnością. W r. 1889 został udekorowany orderem Legii honorowej. W r. 1895 ściągnął na siebie zarzut za obronę radykalnego pedagoga Robina, który był zwolennikiem wspólnego wychowania chłopców i dziewcząt. Owoce tego systemu okazały się wkrótce: zaszły skandaliczne sceny w domu sierot Cempuis'a, którego Robin był dyrektorem. W r. 1896 B. otrzymał katedrę pedagogiki w Sorbonie. Od r. 1902 jest deputowanym radykalnym. Dzieła B-a są: *Le Christianisme liberal*, 1864; *L'Orthodoxie et l'Evangile dans l'Eglise reformée*, 1864; *De l'enseignement de l'histoire sainte dans les ecoles primaires*, 1869; *De libertate Dei*—teza akademicka, 1891; *Conférences et causeries pédagog.* 1888; *Sebastien Castellion*: sa vie et son oeuvre. Paris 1893, 2 vol. in 8-o, i inne. B. był także jednym z założycieli czasopisma *Revue pédagogique* i kierownikiem wydawnictwa *Dictionnaire de pédagogie*, 1882—87, 4 tomy, oraz *Répertoire des ouvrages pédag. du XVI siècle*, 1886. (Blanc, *Hist. de Philosophie;* Herders, *Konversations-Lexikon;* Blanc, *Répertoire bibliogr.*).

X. J. N.

Buisson Jan du, po łacinie Rubus, ur. w r. 1536, † r. 1595, profesor uniwersytetu w Lowanium i kanclerz uniwersytetu w Douai. Zostawił: *Historia et Harmonia evangelica etc.*, Romae 1676. (Por. Feller, *Biogr. univers.*).

Bujalski Bonawentura — prowincyał Bernardynów prowincyi litewskiej, napisał *Rekolekcye duchowne dla zbawiennego pożytku dla braci mniejszych konwentualnych św. O. Franciszka na 10 dni z pilnością porządnie rozłożone*, Wilno 1773, druk. akad.

Bujdecki Antoni Floryan, generał zakonu Bożogrobców i proboszcz infułat miechowski, wydał: *Związek miłości przy dożywotnim pokoju traktacie Ant. Wiklińskiego i Anny Mikułowiczowej*, Kraków 1723; *Capitulum virtute et eruditione sublime in applausum Generalis Capituli Canon. Regul. Custod. S. Sepulchr. Miechoviae Celebrati instructum*, Kraków 1723; *Vitae sanctorum et sanctarum Ord. Can. Regular. s. Hierosolym. Ecclesiae Custodum s. Sepulchri in quibus res in Palaestina gestae, historia orientalis, status Hierosolymitanae Ecclesiae, notitia, ordinis continentur*, Kraków 1743; *Vita venerabilis servi Dei Mathiae Łubieński Canonici Regularis s. Sepulchri ac tandem Archiepiscopi Gnesnensis*, Kalisz;—nadto kilka kazań. (E. W. O. t. IV, str. 582).

X. A. L.

Bujnicki Kazimierz, belletrysta w duchu wybitnie katolickim, ur. w roku 1788, † w r. 1878. Wychowanie odebrał u Jezuitów; był marszałkiem powiatu dynaburskiego. W powieściach swoich i opowiadaniach okazuje się znawcą serc ludzkich; troskliwie zbierał też rzeczy swojskie z ubiegłej przeszłości, do której tęsknił i które po mistrzowsku opisywał. Z pomiędzy wielu prac zasługują na wyróżnienie: *Pamiętniki ks. Jordana*, Wilno 1862; *Siostra Gertruda*, tamże 1842. W r. 1878 wydał przekład *Psałterza* wierszem. (Por. Brückner, *Dzieje liter. pols.*, Warszawa 1903, t. II. str. 301; S. Org. *Encykl.* t. III, str. 187).

Bujnowski Michał ks. T. J., ur. na Białorusi w r. 1632, był profesorem literatury pięknej, rektorem w Połocku i Nieświeżu, gdzie † w r. 1690. Napisał: *Droga do domu wieczności*, Wilno 1688, in 8-o; *Ratio status eligendi*, Vilnae 1689, in 4-o; *Ratio status ecclesiastici stabiliendi*, Vilnae 1690, in 4-o; *Obiad ranny...*, Wilno, in 12-o. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*, t. II, p. 474).

Bukareszt (rum. Bucuresci) — arcybpstwo katolickie w Rumunii. Miasto B-t, położone nad rzeczką Dimbrowicą (w systemacie Dunaju), miało powstać w pierwszych wiekach ery chrześc. i oddawna było głównem dla całego kraju. Po połączeniu Multan i Wołoszczyzny w księstwo Rumunii r. 1861, B-t został miastem stołecznem. Pod względem kościelnym, metropolia wschodnia w B-ie do r. 1865 zależała od patryarchatu konstplskiego, w tym jednak roku książe Jan Aleksander ogłosił niezależność Kościoła w Rumunii od patryarchy konstplskiego, na czele odrębnego Kościoła w Rumunii stanął synod, zależny i krępowany przez urządzenia biurokratyczne państwowe. Katolicy w Rumunii w w. XVIII obsługiwani przez Franciszkanów i Pasyonistów, w r. 1863 otrzymali dwa wikaryaty aplskie: dla Wołoszczyzny w B-ie i dla Multan w Jassach. Administratorem apostolskim B-u został bp Józef Plnym. Następca jego, Ignacy Paoli założył szkołę wyższą i seminaryum, a w r. 1875 rozpoczął budowę katedry, którą ukończono w 1884 r. Przed dwudziestu laty, wikaryat apostolski w B-ie podniesiono do rzędu arcybpstwa. Dziś arcybpstwo w B-ie pod pasterzowaniem Franciszka Ksawerego Hornsteina liczy do 40 kapłanów i do 80 tys. wiernych. (Por. Herg., *Hist. Kośc.*, t. XVI, str. 144—145; W. E. I., t. 9—10, str. 686—688; Werner, *Kathol. Missions-Atlas*, Freiburg 1885).

X. C. S.

Bukaty Antoni, proboszcz w Radoszkowicach, kanclerz bpstwa wileńskiego. Napisał *Kazania o Męce Pańskiej*, Wilno 1761; *Mowę na pogrzebie Katarzyny z Ogińskich Przeździeckiej*, Zasław 1764; *Mowę na pogrzebie Świętokrzeckiego*.

Bukentop Henryk, Franciszkanin, pisarz biblijny z końca XVII i początków XVIII w. Ur. 1654 r. w Antwerpii, B-p wstąpiwszy do rekollektów belgijskich, poświęcił się studyom biblijnym. Jako profesor uniw. w Lowanium zasłynął znajomością języków starożytnych i P. S-ego; pracowitego żywota dokonał

w Lowanium r. 1716. Z pism B-a okazuje się, że przeważnie pracował nad tekstem łacińskim (Wulgatą), któremu kilka dzieł poświęcił, jak po-flamandzku wydany „Słownik, objaśniający trudne wyrazy Wulgaty“ (*Woordenbock...*, Löwen 1696 i 1706); *Lux de luce*, libri tres, Bruxellis 1710 — dzieło poświęcone Wulgacie, której broni, zwłaszcza wydania Sykstusa V i Klemensa VIII. Nadto zostawił dz.: *De sensibus Scripturae S. et cabala Judaeorum*, Lovanii 1704, i in. (Por. *Mémoires des Trévoux*, 1712; W. W., t. II, kol. 1458—9; Hurter, *Nomencl. theol.*, t. II, 1893, kol. 790—792).

X. C. S.

Bukowina kraj koronny monarchii austro-węgierskiej, należący do Przedlitawii, dotykający północno-wschodniej strony Karpat, a położony między Galicyą, Węgrami, Rumunią i gubernią besarabską, zajmujący przestrzeni 10,451,61 □ kilometrów z 627,871 mieszk. Ludność przeważnie rusińska i rumuńska (ok. 80%—87%), która przeważnie jest obrządku wschodniego i podlega arcybpowi czerniowieckiemu, będącemu zarazem metropolitą Dalmacyi. Katolikami są polacy, węgrzy, część niemców i rusini (unici) w stosunku 15% do całkowitej ludności. (Por. Jan Albertrandy, *Multany w dziejach Król. Polskiego*, Lwów 1846; *Słownik geograf.*; W. E. I., IX—X, str. 692).

Bukowski Julian ks., ur. w Krakowie w r. 1837; wświęcony na kapłana w r. 1862, był katechetą w szkole żeńskiej, prefektem w gimnazyum św. Jacka, w r. 1878 proboszczem kościoła św. Anny. W r. 1880 uzyskał stopień doktora teologii. Napisał: *Słowo o ankiecie gimnazyalnej zwołanej do Wiednia*, Kraków 1870, in 8-o; *Dzieje reformacyi w Polsce*, Kraków 1883—86, 2 t., 8-o; *O dacie narodzenia św. Jana Kantego*, tamże 1889; *O reformie nauki religii w szkołach gimnazyalnych*, tamże 1895; *Pamiętnik I zjazdu XX. Katechetów w Krakowie*, Kraków 1896; *Lourdes, Paray le Monial i Fryburg szwajcarski, wrażenia z podróży*, Kraków 1898; *Kazania passyjne, tudzież nauki i t. d.*, Kraków 1902, 8-o; *Krótka wiadomość historyczno-artystyczna o kościele św. Anny w Krakowie i t. d.*, Kraków 1903, i inne. (Por. S. Orgelbr. *Enc. Powsz.*).

X. J. N.

Bukszpan w P. Ś-em. Wulg. wyraz hebr. te'aschur (Is. XLI, 19; LX, 13) tłumaczy przez buxus (Wujek — bukszpan). Niektórzy egzegeci uważają to tłumaczenie za błędne ponieważ w Palestynie tego drzewa nie spotykamy. Z całą jednak słusznością winniśmy zachować to tłumaczenie, zważywszy, że wyraz te'aschur Izajasz (XLI, 19) wspomina pomiędzy drzewami, które liśćmi swoimi będzie zdobiło pustynię po powrocie Żydów z niewoli, w innem zaś miejscu (LX, 13) prorok mówi o nowej Jerozolimie, którą ozdobi „chwała Libanu jodła i te'aschur i sosna społem“, a nowsze badania przyrodnicze wykazały, że w północnej Syryi i na Libanie spotykano odmianę bukszpanu, t. zw. buxus longifolia. Podobnież krytyka biblijna wprowadza przy czytaniu Ezech. XXVII, 6 — wyraz hebrajski, który ma oznaczać buxus czyli bukszpan. W cyt. miejscu prorok, przepowiadając upadek Tyru, maluje jego bogactwa i mówi: „okrętowych ławek naczynili tobie z słoniowej kości Indyjskiej bith'aschurim z wysp włoskich“. Ten sposób czytania mazoretów—Wulg. tłumaczy praetorolia. Opierając się na manuskryptach hebr. i tłumaczeniu chaldejskiem, należy czytać bith'aschurim—w bukszpanie, albowiem Fenicyanie do ozdoby sprowadzali z południowej Italii odmianę zwykłą bukszpanu (buxus sempervirens). Za to Is. XXX, 8 Wulg. „scribe ei super buxum“ (Wujek: „napisz mu na bukszpanie“) wobec hebr. „katbah al-luach“ należy czytać „super lignum“, bez wzmianki, o jakiem drzewie tu mowa. (Por. Rosenmüller, *Handbuch der bibl. Alterthumskunde*, t. IV par. 1, p. 292; art. Gandogera i Levesque w Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. I, kol. 1967—69).

X. C. S.

Bul — ósmy miesiąc w roku kalendarzowym żydowskim, zaczynał się przy końcu października, trwał 29 dni, kończył się w początkach listopada. W tym czasie rozpoczyna się w Palestynie okres deszczowy, stąd ogólnie wyprowadzają

nazwę b u l od hebr. yebul, co zn. deszcz. Ponieważ tę nazwę b u l spotykamy w napisach fenickich. (*Corpus inscript. semit. Phoeniciae*, t. I, p. 15, 36...), a w P. Ś-em tylko w jednem miejscu (III Reg. VI, 38) i to przy budowie świątyni, której dokonali robotnicy feniccy, stąd wnioskują uczeni, że b u l jest to nazwa raczej fenicka, aniżeli hebrajska. W późniejszych czasach b u l u Żydów nosił nazwę m a r c h e s c h v a n. (Por. Joseph Fl., *Antiq. jud.*, I, III, 3; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. I, kol. 1971).

X. C. S.

Buläeus, ob. B o u l a y.

Bularni Wawrzyniec Jan Kanty, pisarz XVIII w. B-i, będąc księdzem, piastował urząd dozorcy archiwum akad. w Krakowie. Wraz z Kołłątajem opracował *Zbiór prawa szkolnego dla Akademii Krakowskiej*. Nadto wydał *Quaestio juridica de optione Canonica*, Cracoviae 1773. (Por. *Enc. W. Orgel.*, t. IV, str. 600—601).

Bulgaris Eugeniusz, uczony prałat grecki, ur. w Korfu w r. 1716. Był profesorem filozofii w Grecyi i Konstantynopolu, zwiedził Włochy i Niemcy i został mianowany przez cesarzową Katarzynę arbpem w Sławinie i Chersoniu. Zostawił dzieła: *Traktat historyczny o dyspucie w przedmiocie pochodzenia Ducha św.*; *Tłumaczenie kwestyj teologicznych* Adama Zerniceviusa — w duchu nieprzyjaznym Kłowi, wydane w Moskwie, 2 tomy in fol.; *Zabawy teologiczne* — po grecku; *Teologia* z przypiskami uczonych i świątobliwych mężów. (Por. Feller, *Biogr. univers.*; Richard et Giraud, *Bibliothèque*).

Bulgarowie heretycy, nazwą tą oznaczano tych heretyków, którzy znani są pod nazwą P a u l i c y a n ó w i M a n i c h e j c z y k ó w. Bulgarami nazywano ich na Zachodzie niekiedy, gdyż z Bulgaryi początek swój wywodzą. Co dotyczy nauki B-ów ob. art. A l b i g e n s i, P a t a r i n i i P a u l i c y a n i e. (W. W. t. II, str. 1459).

Buliński Melchior ks., ur. w 1800 r. w Chmielniku krakowskim pod Buskiem, odbył studya w seminaryum sandomierskiem i głównem w Warszawie, a następnie ukończył akademię duchowną warszawską, poczem został profesorem historyi klnej w seminar. sandomierskiem; w r. 1846 objął katedrę tejże historyi w warsz. akademii duchownej i pozostawał na tem stanowisku aż do jej zniesienia w r. 1867, poczem wrócił do semin. sandom. i w dalszym ciągu wykładał historyę. B. w r. 1859 został kanonikiem kapituły sandom., a w 1868 prałatem kustoszem. † 22 marca 1877 r. B. cały żywot swój poświęcił badaniom dziejów zarówno Kła powszechnego, jak i polskiego. Jakkolwiek prace jego pod wieloma względami pozostawiają dużo do życzenia, a zwłaszcza brakuje im należytego usystematyzowania, a także obszerniejszej znajomości źródeł; nie mniej zasługa jego jest niepożyta, że napisał podręcznik historyi klnej po polsku i że usiłował opracować takiż podręcznik dla historyi Kła polskiego, który niestety doprowadził tylko do r. 1764 i to odnośnie do wielu działów bardzo niekompletnie. Prace B. są następujące: *Historya Kościoła powszechnego*, 6 t., Warszawa 1860 — 1866; *Historya Kościoła polskiego* do r. 1764, 3 t., 1873—1874. B. zasilał też swemi pracami „Pamiętnik religijny". Po śmierci B. ks. Kukliński wydał jego *Monografię Sandomierza*. W przedmowie do 1-ego wydania znajduje się też obszerniejsza biografia B-iego.

(Ch.).

Bull (Bullus) Jerzy, teolog anglikański z końca XVII i początków XVIII w. Ur. 1634 r. w Wels (prow. Somerset), B-l poświęcił się stanowi duchownemu; jako minister anglikański pełnił obowiązki proboszcza na mniejszych parafiach, oddając się z zapałem studyom teologicznym. Oceniając pracę i wiedzę B-a, un. oksfordzki r. 1686 udziela mu doktorat teologii, władza duchowna posuwa go w hierarchii kościelnej; w r. 1705 B-l otrzymuje bpstwo w St. Davis, niedługo jednak umiera († 1710). Obok kazań po angielsku pisanych, B-l zostawił kilka dzieł teologicznych po-łacinie, w których broni kościoła anglikańskiego przeciwko katolikom i prezbyteryanom. W dz. *Defensio fidei Nicaenae*, Oxon. 1685, z nauki Ojców przednicejskich broni wiary w Trójcę Przenajświętszą; w *Harmonia apostolica* rozprawia o nauce św.

Pawła i Jakóba o łasce, wykazuje zgodność ich poglądów, co oburzyło przeciw niemu wielu współwyznawców. Zbiorowe wydanie dzieł B-a wyszło w Londynie, 1703 r. (1 tom in fol.); *Defensio fidei Nicaenae* w późniejszem wydaniu prof. Zoli w Pawii, 1784 r. z dodatkami i uczonemi uwagami. (Por. v. Hefele w W. W., t. II, kol. 1467—1468).

X. C. S.

Bulla. **I.** Historya. **II.** Określenie i przedmiot. **III.** Bulla a breve. **IV.** Rodzaje bulli.

I. Starożytni Rzymianie wyrazem bulla oznaczali maleńką kulę metalową wewnątrz próżną, którą tryumfatorowie w dzień tryumfu, a młodzi patrycyusze do 17-go roku życia, nosili zawieszoną przez szyję na piersi. Przełożona westalek używała taką bullę złotą, jako oznakę swej godności.

W wiekach średnich pod tym wyrazem rozumiano pierwotnie pieczęć. Stąd też pochodzi wyraz bullare = pieczętować, przyłożyć pieczęć kształtu kuli, w następstwie litterae bullatae = listy opieczętowane, albo przez skrócenie poprostu bulle.

Nie dało się dotąd stwierdzić, kiedy papieże zaczęli używać pieczęci kulistej na urzędowych dokumentach. Najstarsze pieczęcie kuliste z ołowiu, jakie są znane, pochodzą z wieku VII, papieży: Deusdedit'a, Honoryusza, Zacharyasza, Pawła I, Adryana I, i in. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Grzegorz Wielki używał takich pieczęci. Znany też jest rysunek pieczęci kulistej papieża Agapita (535—536). Stąd z wszelkiem prawdopodobieństwem możnaby odnieść początek używania przez papieży pieczęci kulistej do wieku IV, t. j. do papieża Sylwestra (por. G. Lelli, *Dissertazione sopra i piombi pontifici in genere* w „Accademia romana di Archeologia", 1821; de Rossi, *Di una bulla plumbea papale del secolo in circa decimo* w „Notizie degli scavi", Rzym 1882; P. Ewald, *Zu den alteren päpstlichen Bleibullen* w „Neues Archiv", 1884; Pflugh-Harttung, *Zur Plumbierung älterer Papstbullen*, 1887). Zwyczaj ten do papieży przeszedł od cesarzów rzymskich, którzy używali pieczęci kulistych ołowianych i złotych.

II. We właściwem znaczeniu pod wyrazem B. rozumie się urzędowe pisma papieskie, jako to konstytucye, dekretały, listy dekretalne, encykliki, reskrypty, charakterem gotyckim (longobardzkim) w formie uroczystej pisane, to jest z pokrywą pieczęci metalową w kształcie kuli na sznureczkach jedwabnych lub konopianych albo na paseczkach pergaminowych u dołu karty pergaminowej zawieszoną. Treścią B-i bywają: decyzye w przedmiotach wiary i obyczajów, wyroki kanonizacyi i beatyfikacyi, karność kościelna, jubileusze, erekcye, połączenie, rozłączenie, zniesienie biskupstw lub metropolij, erekcya kościołów kollegiackich, obsadzanie biskupstw, nadanie palliusza, nadanie większych beneficyów, jak np. opactw i t. p.

III. Do w. XV wszystkie pisma papieskie urzędowe miewały pieczęć metalową wiszącą, i tylko w prywatnej korespondencyi od XIII w. używali papieże pieczęci tuszowej, z wyobrażeniem św. Piotra w łodzi (annulum vel sigillum piscatoris=pieczęć, pierścień rybaka). Od w. XV poczęto używać pieczęci rybaka w pismach urzędowych mniej ważnych, na pergaminie lub papierze, charakterem zwyczajnym pisanych. Pisma te zwane brewami (breve, brevia) albo dlatego, że w krótkich słowach rzecz wyłuszczały, albo dlatego, że jeżeli bywały dłuższe, rzecz czyli sprawa łatwą, krótką, niepowikłaną zawierały. Do Leona XIII, bulle odróżniały się od brewów tem, że miały pieczęć metalową, zawieszoną (sigillum appensum), gdy breva miały pieczęć przykładaną (sigillum appositum) na laku czerwonym z wyobrażeniem rybaka. Leon XIII w *Motu proprio* z d. 29 grudnia 1878 r. zniósł pieczęcie wiszące, zachowując je tylko przy bullach ważniejszych, jak np. przy fundacyi, podziale lub obsadzaniu biskupstw. W bullach mniejszej wagi zamiast pieczęci wiszącej polecił używać pieczęci lakowej koloru czerwonego z wyobrażeniem św. apost. Piotra i Pawła i napisem imienia papieża. 2) Bulla pisała się na pergaminie grubym, żółtawym, chropowatym, breve zaś na pergaminie cienkim, białym, wygładzonym. Do połowy w. XI używano w bullach papyrusu. W w XI obok papyrusu używano pergaminu (por. Pron, *Manuel de paleographe latine et francaise*, Paris 1882; Wat-

tenbach, *Das Schriftwesen in Mittelalter*, Leipsig 1871; L. Delisle, *Les bulles sur papyrus de l'abbaye de Saint-Benigne* w *Mélanges des paleographie*, Paris 1880; H. Omont, *Bulle sur papyrus du pape Benoît VIII* w *Journal de savants*, 1903; G. Marini, *I papiri diplomatici*, Roma 1805). — 3) Charakter pisma w bullach zmieniał się z biegiem wieków. Do w. XII używano pisma charakteru longobardzkiego. W końcu XI w. zaczęto używać w bullach liter mniejszych (minusculae), to przetrwało prawie bez zmiany aż do w. XVI. Za Klemensa VIII wszedł w użycie gotycki charakter pisma, zwany po łacinie *litera santi Petri*, po włosku *scrittura bollatica*, który utrzymał się aż do Leona XIII. Papież ten polecił, aby na przyszłość bulle pisano charakterem łacińskim zwyczajnym, takim samym, jakim zawsze pisano breva. — 4) Do reformy Leona XIII bulle pisano starą ortografią, bez przecinków, kropek, nawet nagłówek nie był, jak w brewach, oddzielony od tekstu, lecz stanowił jeden nieprzerwany tekst. — 5) W bullach, po imieniu papieża, następują bezpośrednio wyraz *episcopus, servus servorum Dei*; w brewach, po imieniu papieża idzie wyraz papa, a potem liczba, oznaczająca który jest z rzędu tego imienia. — 6) Wogóle papież nigdy nie podpisuje bulli, chociaż na niej znajduje się jego podpis. — 7) Bulle datują się od dnia wcielenia Pańskiego (a die incarnationis), breva od dnia narodzenia (a die nativitatis). (Por. Tangl, *Der Jahresanfang in den Papsturkunden des XIII Jahrhundert* w *Historische Vierteljahrschrift*, 1900, t. III, p. 86—89).

IV. B. rozróżniają wielorako: Bulla większa i mniejsza (B. maior et minor). Bulla większa obejmuje zwykle wielki arkusz pergaminu, podługowaty i po imieniu papieża i wyrazach *epus servus servorum Dei dilecto filio N. N.* ma wyrazy *ad perpetuam rei memoriam*, które zapewniają trwałość i niezmienność postanowień papieskich. Pierwszy wiersz zawierający powyższe wyrazy odznacza się pismem większem, inne zaś papieża wypisane literami majuskulowemi. W końcu bulli większej znajduje się tak zwana rota, monogram, podpisy papieża i kardynałów. Rota składa się z dwóch kół współśrodkowych. Krzyż dzieli środkowe koło na cztery pola. Dwa górne pola mieszczą imiona apostołów: Scs Petrus, Scs Paulus (Sanctus Petrus, Sanctus Paulus). W dwóch dolnych mieści się imię papieża, w lewem u dołu litery pp (papa), w prawem cyfra, oznaczająca, którym jest z rzędu papieżem tego imieniu. Dokoła pomiędzy jednem a drugiem kołem biegnie dewiza albo godło, którego papież stale używał. Takie bulle wydawane były na konsystorzu papieskim i zowią się także konsystoryalnemi. W bullach mniejszych wyrazy: *ad perpetuam rei memoriam*, zastępuje formuła salutationis „*Salutem et Apcam benedictionem*“, w końcowym ustępie nie podaje wcale roku pańskiego, ani indykcyi, wskazuje tylko rok pontyfikatu z datą według kalendarza rzymskiego. Na bulli mniejszej niema ani podpisów papieża ani kardynałów. Wspólną cechę obu stanowi pieczęć metalowa. 2) W bullach, któremi rozdawano pewne łaski (in forma gratiosa) pieczęcie wisiały na sznureczkach czerwonych lub żółtych; w bullach rozstrzygających sprawy sądowe (in forma contentiosa) lub administracyjne, na sznureczkach konopianych. 3) Bulle ogłaszano zwykle w kształcie listu otwartego (litterae patentes), czasami zaś w kształcie listu zamkniętego (litterae clausae) mianowicie kiedy chodziło o sekret, albo kiedy w środku bulli znajdowały się annexa. Tamte zwykle były wydawane *in forma communi*, powagą notaryuszów i kanclerza, te *cum lectione* za wiedzą papieża. (Por. kard. Pitra, *Etudes sur les lettres des papes* w *Analecta novissima*, Frascati 1885, t. I, p. 151—167). 4) Znane też są półbulle (bullae dimidiae, bullae defectivae), t. j. bulle ogłaszane po obiorze papieża ale przed koronacyą. Na tych pieczęć z jednej strony, gdzie wyryte imię papieża, pozostawała gładka, na drugiej stronie było wyryte wyobrażenie św. apostołów. 5) Bulle złote (aurea bulla) wydawano w wyjątkowych okolicznościach i prawie wyłącznie kiedy papież zwracał się do królów, np. Leon X złotą bullą nadał Henrykowi VIII tytuł „obrońcy wiary“.

Ks. A. K.

Bulla aurea (złota bulla). Obok ogólnego znaczenia (ob. Bulla) pod tą na-

zwą rozumie się w historyi specyalnie bullę, którą cesarz Karol IV w r. 1356 określił pierwszą konstytucyę dawnego cesarstwa rzymsko-niemieckiego. Składa się ta bulla z trzydziestu artykułów i dzieli się na dwie części. Część pierwsza określa szczegóły dotyczące obioru cesarza i prawa elektorów św. rzymskiego imperium, druga podaje prawne ograniczenia prawa przemocy. (Por. Nergiel, *Die goldene Bulle*, 1879).

Bulla in Coena Domini. Tak się nazywa bulla, w której ogłaszano klątwy na pewne osoby w Wielki Czwartek (in Coena Domini). Już *Ordo Romanus*, księga liturgiczna, której początek sięga VIII wieku wspomina, że papieże w Wielki Czwartek, Wniebowstąpienie Pańskie, i w rocznicę Dedykacyi bazylik św. Piotra i Pawła odbywali pewnego rodzaju sądy ogólne (processus generales) i sądy szczegółowe (processus speciales) i wydawali wyroki klątwy, którą ogłaszano na heretyków, a w późniejszych czasach i na inne osoby. Wyroki takie później redagowano w formie bulli. Niektórzy odnoszą jej początek do Marcina V (1417), inni do Klemensa V-go (1305 — 1314). Papież Juliusz II postanowił w r. 1511, aby miała moc obowiązującą powszechną. Paweł III zastrzegł sobie wyraźnie rozgrzeszenie od cenzur w niej zawartych. Uzupełniali ją kolejno Marcin V, Paweł II, Sykstus IV *(Extrav. Et si dominici gregis)*, Pius V (bulla *Pastoralis Romani Pontif. vigilantia*). Urban VIII nadał jej formę ostateczną. Na Zachodzie zaprzestano ogłaszania jej w końcu XVIII wieku. Pius IX bullą *Apostolicae Sedis moderationi* (ob.) z r. 1869 zniósł i zmienił wiele dawnych cenzur kościelnych, tak, że odtąd nie bulla *Coenae Domini*, lecz bulla *Apostolicae Sedis moderationi* jest dla wszystkich obowiązującą.

Z prawa prowincyonalnego. Wkrótce po ogłoszeniu polecenia Juliusza II, arcybiskup Łaski na odbytym przez siebie synodzie prowincyonalnym piotrkowskim pierwszym nakazał publikować bullę „Coenae Dni“ często, a szczególnie w Wielki Czwartek (por. *Statuta nova* lib. I, cap. de constit. et consuet.). Synod łęczycki drugi, przez tego arbpa odbyty, poleca, ażeby bpi nakazali swojemu duchowieństwu, zwłaszcza w kłach metropolitalnych, katedralnych i kolegiackich ogłaszać bullę „Coenae Dni“ przynajmniej raz w rok w języku łacińskim i polskim, pod karą trzech marek na nieposłusznych. Tenże synod przytacza w całości bullę „Coenae Domini“ pża Klemensa VII z r. 1523. Znajdujemy ją w statutach nowych Łaskiego (Ibidem). Synod prowincyonalny piotrkowski z r. 1577 podaje ją w całości według redakcyi Grzegorza XIII z r. 1557. Znajduje się w zbiorze ustaw Karnkowskidgo i Wężyka. Inne synody podają ją podług redakcyi Pawła V z r. 1612 i Urbana VIII z r. 1627. W głównych zarysach bulle te są do siebie podobne, różnią się tylko w szczegółach. Znajduje się też w wielu synodach dyecezyalnych, między innemi po polsku w wileńskim z r. 1659 i 1717, przemyskim z r. 1723, płockim z r. 1733, chełmskim z r. 1745, żmudzkim z r. 1752, kijowskim z r. 1762. „Reformationes generales“ Szyszkowskiego, tudzież synody: płocki z r. 1643 i wrocławski z r. 1653 podają mały komentarz na bullę. Na wielu synodach prowincyonalnych i dyecezyalnych zapadły uchwały dotyczące czasu i sposobu ogłaszania jej. Synod prowincyonalny z r. 1577 każe ją głosić w pierwszą niedzielę Adwentu i Wielkiego Postu; Maciejowski w swoim liście pasterskim (por. Synod prowincyonalny z r. 1628) każe ją wykładać ludowi, zwłaszcza przypadki, mające częstsze zastosowanie w Polsce. Inne synody nakazują plebanom i spowiednikom umieć ją i rozumieć, a synod wrocławski z r. 1653 poleca spowiednikom, aby mieli odpis jej najnowszy.

Ks. A. K.

Bulla cruciatae—jest to bulla lub breve papieskie, nadające pewne łaski wszystkim wiernym, którzy biorą udział w wyprawach krzyżowych czyli krucyatach (cruciatae) na turków, niewiernych i heretyków albo popierają te wyprawy dobrymi uczynkami i jałmużnami. Nazywa się bulla krucyaty, ponieważ niegdyś dawano ją rycerzom ozdobionym czerwonym krzyżem na wyprawę wojenną, a obecnie dają ją wszystkim wiernym obojga płci, którzy na ziemiach do króla Hiszpanii należących składają pewną jałmużnę na wojnę z niewiernymi i here-

tykami, celem uzyskania pewnych odpustów i przywilejów. Do głównych przywilejów tej bulli należą: zwolnienie od interdyktu w pewnych warunkach, pozwolenie używania jaj, nabiału i mięsa z pewnemi zastrzeżeniami, nadanie odpustu 15 lat i tyluż kwadragen i udziału w dobrych uczynkach, modlitwach, jałmużnach, pielgrzymkach, nawet do Ziemi Świętej, całego Kościoła wojującego i poszczególnych jego członków, odpustów pielgrzymki do Rzymu, odpustu zupełnego raz w życiu i raz w chwili śmierci, prawo wyboru spowiednika, który może rozgrzeszyć od rezerwatów zastrzeżonych bpom i papieżowi, z wyjątkiem herezyi zewnętrznej, nawet potajemnej, przywilej zamiany ślubów z wyjątkiem ślubu czystości i ślubów zakonnych, nawet poza konfessyonałem.

Ks. A. K.

Bulla provincialis. Pod tą nazwą znana jest i tak jest cytowana bulla Leona X „Sacrosanctae universalis Ecclesiae", dat. V Idus Augusti (9 sierp.) 1515 r. Bulla ta zawiera wiele zbawiennych ustaw i przywilejów dla prowincyi polskiej. Określa przymioty kandydatów na biskupstwa, zaleca proboszczom przestrzeganie prawa o rezydencyi, a biskupom o wizytach kanonicznych, pozwala na kumulacyę beneficyów w niektórych razach, na binacyę w niektóre święta, na wykonywanie prac służebnych w święta parafialne, na trzymanie służby z heretyków i odszczepieńców, na błogosławienie nowego małżeństwa, jeśli fama publica głosi, że mąż wzięty do niewoli przez niewiernych nie żyje, o roku łaski i t. p.

Ks. A. K.

Bulla złota, przy której zamiast zwykłej ołowianej pieczęci znajduje się złota. Papieże, obyczajem cesarzów wschodnich, używają niekiedy takiej bulli, np. Leon X pż kazał wycisnąć pieczęć złotą na bulli wysłanej do Henryka VIII, króla angielskiego, nadającej mu tytuł obrońcy wiary. Podobnie uczynił Klemens XI, wysyłając B. z. z nadaniem miastu Lizbonie tytułu patryarchatu. (Por. Richard et Giraud, *Bibliothèque;* Moroni, *Dictionn.*).

Bullet Jan Chrzciciel, erudyta, pisarz religijny i historyk francuski XVIII w. Ur. w 1699 r. w Besançon; po odbyciu nauk teologicznych B t od r. 1728 pracował na katedrze profesorskiej w uniw. w Besançon, był też dziekanem uniwersytetu i członkiem akademii „des Inscriptions et Belles-Lettres", † 1775 r. Obok dzieł czysto świeckich, B-t pozostawił dz.: *Histoire de l'établissement du christianisme...*, Lyon 1764—tłumaczone na ang. i niem.; *L'existence de Dieu, démontrée par les merveilles de la nature*, Paris 1768; *Réponses critiques aux difficultés proposées par les nouvaux incrédules sur divers endroits des Livres S*, Paris 1773—1775, 3 vol.; *De apostolica ecclesiae gallicanae origine*, Bisuntii 1752. Dzieła B-a, aczkolwiek opracowane stylem niedbałym, zaleca metoda jasna i siła argumentacyi. (Por. *Biogr. univ.* LXVIII, 203; Hurter, *Nomencl. theol.*, t. III, 1895, kol. 46).

X. C. S.

Bulliat ks. P., redemptorysta francuski, współczesny. Napisał *Thesaurus philosophiae thomisticae*, Paris, Amat. 1900, in 8-o.

Bullinger Jan Henryk, działacz i pisarz protestancki szwajcarski XVI w. Ur. 1504 r. w Bremgarten, z ojca niegodnego kapłana, później apostaty, młody Jan odbywał studya w Emmerichu i Kolonii. Początkowo zamierzał wstąpić do Kartuzów, ale pod wpływem ojca zapoznał się z Zwingliuszem i stał się jego wielkim zwolennikiem i apostołem reformacyi. Jako nauczyciel zakonników w Kappel, B-r rozsiewał nowinki protestanckie, a w r. 1529 obejmuje urząd predykanta w rodzinnym Bremgartenie. Po śm. Zwingliusza (1531), młody predykant przechodzi do Zurychu i tu staje na czele sekty, jako jej „antistes". Na tem stanowisku B r zawzięcie walczy z Kościołem katolickim, odbija zarzuty innych współreformatorów, broniąc nauki mistrza, którego dzieła 1543 drukiem ogłasza wraz z obroną, dodaną w 1545 r. Ponadto B-r pracuje nad „confessio helvetiana" (1536), dysputuje ze zwolennikami Lutra, Kalwina, układa drugą konfessyę (1566), utrzymuje stosunki listowne z protestantami angielskimi i hugonotami we Francyi. Wobec soboru Trydenckiego B-r przyjmuje wrogą postawę;

niestrudzony w obronie herezyi, † 1575. Z działalności B-a okazuje się, że nie był tak zawzięty, jak Luter i Zwingliusz, wszakże bez wachania głosował za karą śmierci dla Serweta. B-r pozostawił liczne komentarze na ewangelie, listy św. Pawła i apokalipsę, w której papieża uważa za antychrysta. Nadto wydał „Kronikę szwajcarską"—właściwie dzieje współczesne Zurychu (w r. 1838 i nast. wydaną przez Hottingera i Vögeli w 3 t.) i in. (Por. Simler, *Narratio de ortu, vita et obitu H. B-i*, Zurich 1575; W. W., t. II, kol. 1495—96; o pismach biblijnych B a — Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t I, kol. 1971—1972).

X. C. S.

Bulliot o. zakonu Maristów, od r. 1888 profesor filozofii scholastycznej w Instytucie katolickim w Paryżu. Napisał: *Mémoires présentés a divers congrès*; *La Théorie des categories dans la philosophie péripatéticienne*. Histoire et critique (ob. Sprawozd. z kongresu nauk. międzynarodowego katolików w r. 1897) i inne. B. jest współpracownikiem czasopisma *Revue de philosophie* i innych. B. pracuje szczególniej nad naukami fizycznemi i matematycznemi i wykazaniem ich stosunku do nauk filozoficznych i doskonałej harmonii między niemi istniejącej. Wywody o. B. na kongresie naukowym katolickim w r. 1897 żywo zainteresowały katolickich myślicieli i wywołały żywą dyskusyę. (Por. Blanc, *Hist. de la Philosophie*).

X. J. N.

Bulna, stolica bpia w prowincyi Prokonsularnej w Afryce, należącej do metropolii Kartaginy; bp B-y Wiktor podpisał dekrety soboru Lateraneńskiego, odbytego w r. 649 za pża Marcina św. I-go.

Bulteau Ludwik, ur. w Rouen w r. 1625. Był czas jakiś sekretarzem królewskim, lecz porzucił tę godność, by zostać kapłanem w zgromadzeniu Oblatów należących do kongregacyi św. Maura. Resztki życia spędził w opactwie Saint-Germain-des-Prés, † w r. 1693. Napisał: *Essai de l'histoire monastique de l'Orient*, 1680, in 8-o—dzieło pełne erudycyi; przedstawia tu autor wierny obraz życia zakonnego z pierwszych wieków Kościoła; *Abrégé de l'histoire de l'ordre de Saint-Benoit*, 1684, 2 vol. in 4-o; *Défense des sentiments de Lactance sur le sujet de l'usure etc.*, Paris 1671, in 12, i inne. (Por. Feller, *Biogr. univers.*).

Bułgarya, Księstwo odgraniczone na północ Dunajem od Multan i Wołoszczyzny, na południe Bałkanami w Rumelii i Macedonii, graniczące na wschód z Morzem Czarnem i na zachód z Serbią. Pierwotnymi mieszkańcami tego kraju byli Trakowie, których za czasów późniejszych cesarzów rzymskich zromanizowali powoli koloniści rzymscy. W wieku szóstym po Chr. wtargnęli w te okolice Słowianie, których w wieku następnym podbili Bułgarowie, szczep, podług jednych tureckiego, podług innych fińskiego pochodzenia Nieliczny ten szczep zmieszał się z podbitymi słowianami, przyjął ich język i obyczaje. Cały naród nazywał się odtąd Bułgarami i był tak nazywany również przez innych. Pod pierwszymi władcami bułgarskimi, którzy niejednokrotnie dali się cesarzom carogrodzkim straszliwie we znaki, chrześcijaństwo z krajów greckich znalazło dostęp do Bułgaryi. Książę Borys, nawiązał w sprawie przyjęcia chrześcijaństwa najpierw rokowania z Zachodem, z królem rzymskim Ludwikiem, później jednak zwrócił się do Greków i przyjął chrzest z ich ręki, przyczem otrzymał imię swego ojca chrzestnego cesarza Michała III (864 lub w początku 865). Troską o niezależność kościelną kraju skłoniła wkrótce (866) Borysa do nawiązania rokowań z papieżem. Rokowania te rozbiły się jednak, i na soborze carogrodzkim (870) ogłoszone zostało przyłączenie Bułgaryi do patryarchatu carogrodzkiego, i z Carogrodu Bułgarya otrzymała pierwszego arcybiskupa Józefa. Z państwa wielkomorawskiego przybyli kapłani słowiańscy, uczniowie Apostołów Słowian Cyryla i Metodego, oraz słowiańskie książki kościelne. Następnie syn Borysa Symeon (888 — 927) który przybrał tytuł „cesarza" („cara") Bułgarów i Greków, otrzymał koronę z Rzymu. Jednocześnie arcybiskupstwo wyniesione zostało na patryarchat. W następstwie zaburzeń, które wybuchły pod panowaniem jego syna, Piotra, państwo rozpadło się (963) pod politycznym i kościelnym względem na dwie części. W zaburzeniach

tych brała wybitny udział sekta Bogumiłów. Rozdarte państwo dostało się pod panowanie Carogrodu, z pod którego dopiero 1186 r. wybiło się na wolność. W r. 1330 hegemonia na półwyspie Bałkańskim, przeszła jednak w ręce Serbów, a w r. 1398 Bułgarya zdobyta została przez Turków. Próby wybicia się na wolność w 15, 16 i 17 wieku spełzły na niczem i pogorszyły tylko położenie ujarzmionego narodu. W powstaniach tych brali wybitny udział katolicy Bułgaryi, mianowicie potomkowie saskich (przybyłych w wiekach średnich z Siedmiogrodu) górników i resztki nawróconych przez bośniackich Franciszkanów Bogumiłów (paulicyanów), których sekta od 17 wieku znikła z widowni dziejów. W wieku 17 były w Bułgaryi trzy dyecezye katolickie. Arcybiskup Sofii rezydował w górskiem mieście Ciprowin (Cyprovacium) na Bałkanach; jego dyecezya obejmowała także Wołoszczyznę. Multany (Mołdawia) i Bułgarya wschodnia należały do arcybiskupstwa Marcianopolu, którego arcybiskup rezydował na Multanach. W Nikopolu istniało biskupstwo, które obejmowało dawniejsze wsie paulicyańskie w okolicy tego miasta, I zbułgaryzowane resztki ormiańskich niegdyś paulicyanów pod Filipopolem wyznawały w owych czasach wiarę katolicką. Podczas wojen turecko-austryackich katolicy ciprowińscy i nikopolscy w następstwie stłumionego powstania przesiedlić się musieli do Austryi, i dzisiaj jeszcze zamieszkuje Banat austryacki około 30,000 bułgarów katolików. W wieku 18 Bułgarya jęczała pod kościelnem jarzmem Greków, tak zw. Fanariotów, którzy zajmowali wszystkie wyższe urzędy duchowne. Z niewoli tej uwolniła się dopiero w r. 1870. W tym roku bowiem sułtan ogłosił ferman, ustanawiający autonomiczny egzarchat bułgarski, który obejmował mniej więcej dzisiejszą Bułgaryę i Rumelię, oraz biskupstwo Nisz, Pinot (obecnie w Serbii) i Veleze (w Macedonii). W r. 1872 Antimos, biskup Widdynu, obrany został pierwszym egzarchą. W kilka lat później nastąpiła i polityczna emancypacya Bułgaryi. Na mocy bowiem traktatu berlińskiego z 13 lipca 1878 r. ustanowione zostały: lenne Księstwo Bułgaryi pomiędzy Dunajem a Bałkanami (około 1180 mil kwadratowych) ze stolicą Sofią i autonomiczna prowincya państwa Osmańskiego, Wschodnia Rumelia (około 660 mil kwadratowych) z gubernatorem chrześcijańskim i stolicą Filopopolem. W r. 1886 Porta zgodziła się na przyłączenie Rumelii do Bułgaryi. Literatura: Farlati, *Illyricum Sacrum, VIII*; Zacharia von Lingenthal, *Beiträge zur Geschichte der bulgarischen Kirche*, Petersburg 1864, w *Mémoires de l'académie imp. VIII, 3*; Const. Jireczek *Diejny narodu Bułharskego*, Praga 1876; Kenitz, *Donau — Bulgarien und der Balkan*, Leipzig 1876, 3 tomy; B. Grabowski, *Bulgaria i Bulgarowie*, Warszawa 1879; Matwiejew, *Bułgaria pośle berlinskago kongressa*, Petersburg 1887; Léger *La Bulgarie*, Paryż 1886.

Statystyka. Podług spisu z r. 1900 ludność Bułgaryi wynosiła 2,664,299 głów, Rumelii wschodniej 1,088,984, razem 3,744,283 głowy. Ludność ta dzieli się podług narodowości na 2,887,684 Bułgarów, 530,275 Turków, 71,704 Rumunów, 68,457 Greków, 89,083 Cyganów, 33,655 Żydów, 3,491 Niemców, 1,020 Rosyan, 58,914 innych narodowości; podług wyznań na 3,020,840 wyznawców Kościoła wschodniego, 643,253 muzułmanów, 33,717 żydów, 27,004 katolików, 13,796 ormian gregoryańskich, 4,527 protestantów i 1,149 innych wyznań.

K. Pufke.

Bułhak Jerzy (ur. w końcu XVII w. † 1769), bp. piński i turowski. W 1713 B. wstąpił do bazylianów. Po ukończeniu studyów filozoficznych w Żyrowicach, dalsze studya odbywał w Rzymie. Po powrocie do kraju spełniał obowiązki nauczyciela w Żyrowicach i Włodzimierzu, piastując jednocześnie różne godności klasztorne. W r. 1728 został archimandrytą supraślskim, a 1730 bpem pińskim i turowskim. Wysoko wykształcony i miłośnik nauk wzbogacił znacznie bibliotekę supraślską, podniosł drukarnię i własnym kosztem wiele pożytecznych rzeczy drukiem ogłosił. Świetna epoka drukarni supraślskiej od niego się rozpoczyna. W r. 1743 wydał swoim nakładem w Supraślu *Biblię ruską*, we Lwowie zaś w r. 1735 wydał: *Missa S. Joannis Chrysostomi, juxta usum orientalis ecclesiae ex slavonico idiomate in latinum translata*, † w 1769, pochowany w Byteniu. (Por. *En. Wiel. Ill.*, t. IX, X, str. 742). *T.*

Bułhak Józafat, († 1838), ostatni bp. dyecezyalny piński, a po zniesieniu tej dyecezyi, ostatni metropolita unicki. Dwaj jego poprzednicy nie mieli instytucyi papieskiej, B. zwrócił się o zatwierdzenie do pża Piusa VII, ale pż mianował go tylko delegatem apostolskim z prawami metropolity. † B. w r. 1838, pochowany w Sergiewskiej cerkwi w Petersburgu. Metropolita B. słynął jako mąż wysokiej pobożności i gorliwy zwolennik Unii. Siemiaszko w swych pamiętnikach mówi o B-u, że był „charakteru prostego“ i „twardy katolik“. (Ob. Theiner, *Die neusten Zustände*, ed. 1841 r.; *Zapiski Josifa Mitropolita Litowskago*, izdannyja Imperat. akad. nauk., S. Petersburg 1883).

T.

Bunder (Bunderius), po flamandzku Van den Bunderen Jan, dominikanin, ur. w Gandawie w r. 1481, † w r. 1557, był kaznodzieją i inkwizytorem wiary w dyecezyi Tournay. Napisał między innemi: *Compendium dissidii quorumdam haereticorum atque theologorum*, Parisiis 1540; ostatnie wydanie 1545 p. t. *Compendium concertationis hujus saeculi sapientium*, Venetiis 1552; *Scutum fidei*, Gand 1556. (Por. Le Mir. Echard, *Script. ord. praedic.*, t. II p. 160).

Bungejus Tomasz, Franciszkanin angielski, teolog XII w. Ur. w Bungey (hr. Norfolk) — wstąpił do Franciszkanów; po odbyciu studyów teologicznych był profesorem uniwer. w Oksfordzie. Pod wpływem współtowarzysza zakonnego, słynnego Rogera Bakona, B-s zajął się naukami matem. i przyrodniczemi, stąd ściągnął na siebie podejrzenie o czarnoksięstwo. Oczyściwszy się z zarzutów, B-s był nawet prowincyałem zakonu. Rok śmierci B-a niewiadomy. Pozostały po nim dz. *Super Magistrum senten. libri IV; Quaestiones theologicae; De Magia naturali.* (Por. Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris 1759, t. II, str. 375; W. W. t. II, kol. 1508).

X. C. S.

Bunsen Chrystyan Karol Jozyasz, dyplomata niemiecki, pisarz i działacz protestancko - racyonalistowski XIX wieku. Ur. 1791 r. w Kosbach (w ks. Waldeck), B. po odbyciu studyów filologicznych i teologicznych w Marburgu i Getyndze, z zapałem oddał się nauce języków, poznał nawet arabski i perski. W celach naukowych młody uczony zwiedza Paryż, Wiedeń, Monachium, Berlin. W tem ostatniem mieście B. zawiera przyjaźń z Niebuhrem (ob. art. Niebuhr), dzięki któremu 1818 r. otrzymuje urząd sekretarza ambasady niemieckiej w Rzymie. Na tem stanowisku obok zajęć urzędowych, B. pracuje nad ułożeniem liturgii luterskiej i komponowaniem hymnow protestanckich. Fryderyk Wilhelm III, podczas pobytu w Rzymie, z uznaniem przyjmuje pracę B-a, posuwa go w urzędowaniu, a w r. 1827 B. zostaje ministrem-rezydentem w Rzymie. B. dalej pracuje dla gminy protestanckiej w Rzymie: zakłada kaplicę i szpital dla współwyznawców; nie zaniedbuje jednak pracy naukowej, zwłaszcza archeologia i egiptyologia znajdują w nim gorliwego badacza. W tym czasie jednak zachowanie się B-a wobec breve Piusa VIII (25 marca 1830) o małżeństwach mieszanych i t. p. spraw kościelnych, jego obłudna i kłamliwa polityka, wykryta przez Grzegorza XVI sprawiają, iż B. musi opuścić Rzym i z polecenia rządu udać się do Anglii. W r. 1840 widzimy go jednak na stanowisku posła w Bernie. Fryderyk Wilhelm IV 1841 r. powołuje B-a do Berlina, a gdy ulubiona myśl króla o założeniu bpstwa angielsko - niemieckiego w Jerozolimie zostaje przez B-a pomyślnie załatwioną, dawny rezydent Rzymu zostaje posłem przy dworze angielskim; niedługo jednak nowe niepowodzenie dyplomatyczne zmusza B-a do opuszczenia Londynu. Osiadłszy w Charlottenburgu (pod Heidelbergiem), B. † 1860 w Bonn, przy końcu życia obdarzony godnością barona i członka izby wyższej. Z dzieł i działalności B-a okazuje się, iż był obłudnym racyonalistą, nienawidzącym wszystkiego co pozytywne; więc nietylko Kła katolickiego i Jezuitów, do których był najbardziej wrogo usposobiony, ale i protestantów ordoksyjnych wszelkich odcieni. Głosił za to religię przyszłości, obalając podstawy Chrystyanizmu, wprowadzał „kult bohaterów“, „żywy fakt modlitwy“ i t. p. w nadzwyczaj mglistych i często w sprzeczności z sobą zostających zdaniach. Z pism jego wspominamy: *Gott in der Geschichte...*

(Leipzig 1857 — 1858); *Vollständiges Bibelwerk für die Gemeinde* (Leipzig 1858 — 1870) — tłumaczenie Biblii z komentarzami i uwagami; końcowe części wydali Holtzmann i Kamphausen, dzieło zresztą niedokończone. (Por. *Chr. K. J. Freiherr von Bunsen*. Aus seinen Briefen... vermehrt von Fr. Nippold, 3 t., Leipzig 1868—71; *Allgemeine deutsche Bibliographie* t. III, str. 541 – 552; W. W. t. II, kol. 1507—1511; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. I, kol. 1972).

X. C. S.

Bunyan Jan, baptysta i pisarz religijny angielski XVII wieku. Ur. 1628 r. w Elston, pod Bedfordem (w południowej Anglii), młody Jan początkowo pracował przy ojcu kotlarzu. Wkrótce wstąpił do szeregu armii parlamentu, walczącej z Karolem I; w tym czasie żył bardzo niemoralnie. Pod wpływem żony i dzieł religijnej treści B. nawraca się do życia religijnego, 1655 r. zostaje baptystą, a zarazem gorliwym apostołem tej sekty w Anglii. Niepohamowanego predykanta Karol II wtrąca do więzienia (1660), skąd w r. 1672 B. wychodzi, nie przestając głosić zasad tej sekty, jako jej minister, a nawet bp w Bedfordzie. † na tem stanowisku 1688 r. Z dzieł B-a wspominamy, popularne jego *The pilgrims progress* (Pielgrzymka na Syon), allegoryczne obrazy żywota chrześcijańskiego na drodze do doskonałości. Dzieło to wyszło w 4 tomach w Londynie (1678—84), następnie tłumaczone na różne języki. (Por. Macaulay, *Gesch. Englands*, c. 7; życiorys w wydaniu niemieckiem Dr. Ahlfelda, Leipzig 1853; W. W. t. II, kol. 1511—1512; W. E. I. t. 9 – 10, str. 753).

X. C. S.

Buonafede Appian, pisarz katolicki włoski XVIII w. Ur. 1716 r. w Commachio, B. wstąpił do zgromadzenia Celestynów i tu jako profesor, ostatnio jako opat zasłynął w Rzymie, gdzie też † 1793 r. Obok innych pism B. pozostawił *Sermone apologetico per la gioventii...* (Lucca 1756); *Storia del suicidio ragionato* (tamże 1761), i inne. (Por. Hurter, *Nomencl. theol.* t. III, 1895, kol. 282).

Buonanni Filip. ks. T. J., ur. w Rzymie w r. 1638, wstąpił do zakonu roku 1654. Był profesorem humaniorów w Orvietto, filozofii w Ankonie, rektorem kolegium Maronitów w Rzymie i bibliotekarzem Kolegium rzymskiego; † w r. 1725. Napisał *Catalogus provinciarum Societatis Jesu, Domorum, Collegiorum, Residentiarum, Seminariorum et Missionum, quas etc.*, Romae 1679, in 12-o; nowsze wydanie Tyrnaviae 1750, in 8-o, p. 84 *Numismata Summorum Pontificum etc.* ost. wyd. Romae 1744, in 4-o; *Ordinum religiosorum in Ecclesia Militanti catalogus etc.*, nowe wyd. tamże 1732; *Musaeum Kircherianum etc.*, Romae 1709; *La Gerarchia Ecclesiastica etc.*, Romae 1720, i wiele innych. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*, tom II).

X. J. N.

Buonarotti Michał, ob. Michał Anioł.

Buonpensiere ks. dominikanin, rektor kolegium św. Tomasza w Rzymie (Minerwy) napisał *Commentaria in I Partem Summae theologicae S. Thomae* Aquinatis, Romae 1902, in 8-o.

Buonvisi Franciszek, arcybiskup Tesaloniki, był nuncyuszem papieskim w Polsce za panowania Michała Korybuta. Przybywszy do Polski, zastał w kraju konfederacyę Gołąbską; staraniami swemi doprowadził króla do zgody. Był to prałat nieustannie wiodący spory z duchowieństwem, np. z prymasem Olszewskim. Obszerniejsze o nim wiadomości znajdują się u Niemcewicza, *Zbiór pamiętników o dawnej Polsce*, t. IV. (Por. S. Orgelbr. *Encykl. Powszechna*).

Büraburg, niegdyś bpstwo, dziś miasteczko Bürberg w Hessyi. W r. 741 św. Bonifacy, apostoł Niemiec dla utrwalenia religii chrześcijańskiej w Hessyi frankońskiej, erygował stolicę biskupią w obronnym Büraburgu pod Fritzlarem. Pierwszym pasterzem został uczeń i ziomek św. Bonifacego Witta, zw. też Wizonem. Za następcy Witty, Megingoza, a może i wcześniej, mieszkańcy B-a opuścili nieurodzajne okolice rodzinne i przenieśli się do Fritzlaru, dokąd też przeniesiono stolicę bpią z B-u. Po nawróceniu Saksonów przeprowadzono no-

wą organizacyę dyecezyi, terytoryum bpstwa w B-u, następnie w Fritzlarze zaliczono do stolicy bpiej w Moguncyi. (Por. I. H. Schminckii, *Dissert. hist. de Episcopatu Buraburg in Hassia*, Marburg 1717; Seiters, *Bonifacius, der Apostel der Deutschen*, str. 317—326; W. W. t. II, kol. 1444—1445).

X. C. S.

Burchard, pierwszy biskup Miśnii, był podobno kapelanem nadwornym Ottona I-ego i z polecenia tego cesarza wyświęcony został 968 r. przez arcybiskupa magdeburskiego Alberta na biskupa świeżo założonego biskupstwa miśnickiego. Życie jego mało jest znane, jak i o pierwszych dziejach bpstwa miśnickiego nie wiele posiadamy danych. (Por. *Series Misnensium Episcoporum studio et opera P. Sigismundi Calles, S. J.* Ratisbonae et Viennae 1752; *Georg. Fabricii Annales Misnae urbis*, Jenae 1597).

Burchard, biskup bazylejski, wybitny uczestnik w walce o inwestyturę w XI i XII w. Pochodził ze sławnej rodziny hrabiowskiej i był już kanonikiem w Eichstaadt i Moguncyi, gdy 1072 przez króla Henryka IV wyniesiony został na bazylejską stolicę bpią. Skoro wybuchł zatarg o inwestyturę, B. stanął po stronie króla i wypowiedział 26 stycznia 1076 r. na zebraniu biskupów w Wormacyi posłuszeństwo Grzegorzowi VII. Wyklęty przez Kościół pustoszył na czele wojska dzierżawy przeciwników króla, przy którego boku brał także udział w zdobyciu Rzymu w r. 1084. Później jednak pojednał się z Kłem i utrzymywał stosunki przyjacielskie z opatem Kluniaku Hugonem, najwybitniejszym w owych czasach przedstawicielem kierunku kościelnego i najgorliwszym zwolennikiem reform. Mimo to pozostał wiernym staremu cesarzowi w ciężkich jego próbach, a zwłaszcza w jego zatargu z synem, późniejszym cesarzem Henrykiem V. B. † 12 kwietnia 1107 r. (Por. Trouillat, *Monuments de l'ancien évêché de Bâle*, vol. I—III; I. A. Quiqueres, *Bourcard d'Asuel*, Delémont 1843; I. I Merian, *Geschichte der Bischöfe von Basel* w *Jahrbuch zur schweiz. Geschichte* VII, 59—89, Zürich 1882).

K. P.

Burchard v. Schwenden (albo Schwanden), wielki mistrz krzyżacki XIII w. Urząd ten B. objął w r. 1283 po Hartmanie von Heldrungen; w r. 1288 przybywa do Prus, rozszerza tu panowanie zakonu i rozpoczyna wojny z Litwą. W r. 1289 na czele 4-ch tysięcy rycerstwa zakonnego B. udaje się do Palestyny, ale w m. Akko (1290) składa urząd wielkiego mistrza i przechodzi do zakonu św. Jana Jerozolimskiego, w tym też r. 1290 na wyspie Rodos umiera. (Por. Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris 1759, tom II, p. 378; W. E. I. t. 9—10, str. 757).

Burchard Jan ze Strasburga (Argentinensis), pisarz liturgiczny i historyczny XV w. Ur. w Strasburgu, B. udał się do Rzymu i tu na dworze papieskim (1483) otrzymał urząd mistrza ceremonij; jako bp Città di Castello † 1505 roku. Jako magister caeremoniarum B. wydał dzieło liturgiczne *Ordo servandus per sacerdotem seu pro inform. sacerdotum in celebratione missae* (Romae 1502 i późniejsze wyd.); wraz z Jakóbem de Litiis na nowo wydał *Liber pontificalis* (Romae 1497). Więcej rozgłosu narobiło jego *Diarium Innocenti VIII, Alex. VI, Pii III et Julii II*. Przewodnicząc ceremoniom dworu papieskiego, B. spisywał różne szczegóły etykiety, obrzędów, jako informacye dla swoich następców w urzędzie. W tym celu prowadził dziennik ówczesnych przyjęć na dworze papieskim. Z autografu watykańskiego tego dzieła korzystał już Raynaldus (*Annal. eccl.. Baronii continuatio ad an. 1484*); Goddefroy w *Histoire de Charles VIII* (1684). Gdy zaś Leibnitz wydał r. 1696 — 97 *Specimen historiae arcanae, sive Anecdota de vita Alexandri VI papae... ex diario I. Burchardi* (Hannoverae), zaczęto B-a uważać za autora skandalicznego dziennika z życia Aleksandra VI. Ale krytyka wykazała, że ani Leibnitz, ani późniejszy wydawca tego dzieła Eccard (*Corpus historiarum*, II) nie mieli pod ręką oryginału B-a, do czego zresztą sami się przyznają, ale raczej odpisy wątpliwej autentyczności. Pomimo tego nieprzychylni Kłowi pisarze, jak Achilles Gennarelli (Florentiae 1854) nadużywali imienia B-a w ogłaszaniu tendencyjnie ułożonych anekdot o Ale-

ksandrze VI. (Por. Fabr. Mansi, I, 500...; Moroni, VI, 169; *Notices et Extraits de Manuscripts de la Biblioth. du Roi*, I, Paris 1787, 68...; *Civiltà cattol.*, 1856; n. 146 p. 214...; W. W. t. II, kol. 1523—24; Hurter, *Nomencl. theologiae*, t. IV, 1899, kol. 906, 907, 1007—1008).

X. C. S.

Burchard de monte Sion, albo de Saxonia zwany, podróżnik niemiecki XIII w. Z dzieła, które B. pozostawił p. t. *Veredica terrae sanctae regionumque finitimarum ac in eis mirabilium descriptio*, krytycy wyjmują szczegóły biograficzne o autorze; 1) niesłusznie nazywają go niektórzy Brocardus albo Bocardus; 2) B. urodził się najprawdopodobniej w Magdeburgu, 3) był dominikaninem i kapłanem; 4) niewiadomo czy przydomek „de monte Sion“ otrzymał od klasztoru jakiego w Niemczech, czy też od Syonu jerozolimskiego; wreszcie; 5) w celach naukowych B. przez 10 lat przebywał w Ziemi św., Armenii i Egipcie, zdaje się do roku 1283; późniejsze uwagi dodała obca ręka. W XV wieku dzieło B-a cieszyło się uznaniem, jako pomocnicze do studyów biblijnych; wydrukowano je pierwszy raz 1475 r. w Lubece, w rzadkiem dziś dziele *Rudimentum noviciorum* (str. 164—188); w XVI w. kilkakrotnie wydawane; nowsze krytyczne wydania dał Laurent w dziele *Peregrinatores medii aevi quatuor*, Lipsiae 1864. (Por. cyt. Laurent; Tobler, *Biblioth. geographica Palest.*, p. 27; W. W. t. II, kol. 1520—21; Hurter, *Nomencl. theologiae*, t. IV, 1899, kol. 342—343).

X. C. S.

Burchard ze Strassburga, pisarz religijny niemiecki XII wieku. Pochodził prawdopodobnie z Kolonii, w Strassburgu był wikaryuszem bpim (vicedominus argentinensis) od 1182 — 1194. B. w r. 1175 odbył podróż do Ziemi św., którą opisał (*Iter ad Terram Sanctam*). Z dzieła tego fragment umieścił Arnold z Lubeki (VII, 10), mylnie autora zowiąc Gerhardem. Od naleciałości późniejszych i przeróbek oczyściwszy ustęp z dzieła B-a, Laurent wydał go w *Serapeum* r. 1858 (str. 147—154). Co do innych pism B-a por. *Serapeum*, 1859, 174—176; Wattenbach, *Deutschl. Geschichtsquellen*, II, 339; W. W. t. II, kol. 1521—22).

Burchard ze Strassburga (argentinensis), dominikanin, kanonista z początków XIV w., niesłusznie utożsamiany z Burchardem de Monte Sion (ob.), zostawił dzieło *Summa casuum*, zwane też *Summa juris* albo *de casibus sive de vitiis et virtutibus*, oparte przeważnie na Rajmundzie z Pennafort. (Por. Ecchard, *Script. ord. Praed.*, I, 466; Schulte, *Quellen*, I, 423; W. W. tom II, kol. 1533).

Burchard ze Szwabii, zwany de Hallis, kronikarz niemiecki XIII w. B. był dziekanem kapituły św. Piotra w Wimpfen (ks. Baden), † 4 sierpnia 1300 r. B. zebrał spisy kapitulnych „predia“ i „reditus“, do tych jako wstęp dodał kronikę o dziejach kapituły w Wimpfen i wypadkach współczesnych, które inni rozszerzyli kroniką do początków XVI wieku. Dzieła B-a po raz pierwszy wydrukował Mone, *Quellensammlung der lad. Landesgeschichte* (1863, III, 2—17), po niemiecku wydał Roth p. t. *Die Chronik des Peterstiftes in Wimpfen*. Por. W. W. t. II, kol. 1522 — 1523; Hurter, *Nomenclator theologiae*, 1899, t. IV, kol. 343 w dopisku).

Burchard z Wormacyi, bp XI stulecia. Arcybiskup Willigis (975—1011) wyświęcił B-a na dyakona i mianował go kanclerzem i sędzią miejskim. Na tem stanowisku B. zyskał uznanie Ottona III. Za sprawą Willigisa B. pozyskał bpstwo w Wormacyi. Był to mąż wielkiej gorliwości i nauki. Szczególną opieką otoczył szkołę katedralną. Przy pomocy Waltera, bpa Spiry i Olderta, mnicha z Lobbes ułożył t. zw. *Collectarium*, zbiór przepisów i reguł o obowiązkach pasterskich. Zbiór ten, oparty na t. zw. *Anselmo dedicata* i zbiorze Regino, jako źródła wskazuje księgi pokutne, pisma ojców Kła, kanony apostolskie, listy papieży i *Corpus Canonicum* (zdaje się, że należy rozumieć Pseudoisidoriana). Zbiór ten zredagowano w 1012 — 1022 i ułożono według materyj w 20-tu księgach. Księga 19-ta *Corrector seu medicus*, bardzo ciekawy dla historyka, jest księgą pokutną. *Collectarium* to w wielkiem było poważaniu u współczesnych i zwano je „*magnum canonum*

volumen". Ogłoszony drukiem w Paryżu 1499 i 1549, w Kolonii 1519 i u Migne'a *PP. LL.* CXL. Zbiór ten krytycznie ocenił Ballerini (Opp. Leonis M., *De antiquis colloquiis*, P. 4, c. 12).

Ks. H. F.

Burchard św., pierwszy biskup Würcburga we Frankonii, † około r. 754, z pochodzenia anglik, wysłany został do Niemiec w charakterze pomocnika w pracy missyjnej wraz ze św. Bonifacym; od niego też otrzymał święcenia kapłańskie. Brał udział w koncylium w Niemczech; po 10 latach pracy pasterskiej usunął się na samotnię w Hoymburgu, znajdującą się w dyecezyi jego. Po zgonie ciało Świętego złożono w klasztorze, który on sam wybudował na górze św. Andrzeja, kł zaś będący przy tym klasztorze otrzymał tytuł św. Burcharda. Święto 14 października. (Por. Surius, *Vitae Sanct.*; *Dictionnaire encycl. de la théol. cathol.* p. w. Burhard).

Burckhardt Jan Ludwik, sławny podróżnik protestancki, ur. w Lozannie w r. 1784, † w Kairze w r. 1817; został renegatem i przyjął muzułmanizm. Jako uczony położył wielkie zasługi dla archeologii biblijnej, wyjaśniając w opisach swych podróży niektóre zawiłe kwestye i teksty Pisma św. trudne do zrozumienia. Prace naukowe i podróże B. o tyle mają większą wartość, iż przystępował do nich po wielu studyach przygotowawczych. Ważniejsze prace B-a są: *Description des voyages en Nubie*, Londyn 1819; *Sprawozdanie z wycieczek po Syryi i na górę Synai*, 1882; *Sprawozdanie z podróży po Arabii*, 1829, 4 tomy; *Notes on the Bedouins and Wahabis*, London 1830, in 4-o; *Arabie proverbs*, or the manuers and customs of the modern Egyptians illustrated. London 1831, in 4-o. (Por. *Nouv. Biogr. univers.*).

X. J. N.

Burdeau Augustyn Wawrzyniec filozof, polityk i ekonomista francuski w duchu wyraźnie antychrześcijańskim, ur. w r. 1851 w Lyonie, † w r. 1894 w Paryżu. Kształcił się w liceum w mieście rodzinnem, następnie w Paryżu. W roku 1870 wziął udział w kampanii z Prusami. Po wojnie był profesorem filozofii w Saint-Etienne w Paryżu, gdzie w sposób gorszący napadał na dogmaty wiary. To nieprzyjazne względem Kła stanowisko zjednało mu przychylność radykalnych żywiołów w rządzie. Paweł Bert wybrał go na prezesa gabinetu w roku 1881. Gdy został massonem, jeszcze gwałtowniej występował pko Kłowi. Piastował różne urzędy państwowe; umarł na stanowisku prezesa izby deputowanych, gdzie odznaczył się wymową. Napisał: *L'Instruction morale, l'ecole, Devoir et Patrie*, 1883; *Notions élémentaires d'Economie politique*, 1883, i inne. Więcej tłumaczył niż pisał oryginalnie. (Por. Blanc, *Hist. de Philosophie*; Herder, *Conversations-Lexikon*).

X. J. N.

Burdigala ob. Bordeaux.

Burdinus Maurycy (Bordinho), benedyktyn rodem z Limoges, stronnik cesarza Henryka V. Paschalis II mianował go arcybiskupem Bragi. Gdy Henryk V wypędził pża Gelazego II w r. 1118 z Rzymu, wyniósł B. na godność papieską. Lud jednak stał wiernie przy prawym pżu, to też Henryk, opuszczając Rzym, zabrał ze sobą antypża i osadził w Sutri. W r. 1121 Kalikst II pż, wracając z Francyi, obległ Sutri, dostał w swe ręce B-a, którego osadził w więzieniu. Dalsze losy B. nie są nam dobrze znane; wiadomo że żył jeszcze za Honoryusza II, prawdopodobnie dokończył żywota swego w więzieniu. (Por. W. W. *Kirchenlexikon* t. II).

T.

Burg Wiliam, kontrowersista i polityk, ur. w Irlandyi w r. 1741, † w r. 1808. Napisał: *A Scriptural Confutation of the arguments against the one Godhead of the Father, Son and Holy Ghost*, 1774, 1775. Gdy jeden z członków t. zw. „Kościoła Chrystusowego" ogłosił drukiem *Remarks* o tem dziele, B. odpowiedział książką: *An Inquiry into the Belief of the Christians of the first three centuries respecting the one Godhead*, York 1778. (Vacant, *Dictionnaire de la Théologie*, t. I, p. 1264).

Burghaber Adam, jezuita bawarski, ur. w r. 1608, † w r. 1687, teolog, pisał wiele; ważniejsze prace są: *Tres cen-*

turiae selectorum casuum conscientiae, Frib. Brisgov. 1665, in 8-o; *De Sacramentis in communi; de poenitentia, de SS. Eucharistia, de actibus humanis, de justitia*, i inne. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*, 1900, str. 25).

Burgos, arcybstwo w północnej Hiszpanii. — **1**-o Miasto Burgos, dziś stolica departamentu Burgos w prowincyi Starej Kastylii, wznosi się na prawym brzegu Arlanzonu. Powstało w IX lub w X w. i stało się rezydencyą hrabiów i królów St. Kastylii. W średnich wiekach B-s nosiło nazwę łacińską Burgii albo Bravum, niegdyś Mathurgum. Miasto zdobi słynna katedra gotycka z XIII w., z wieżami dodanemi w XV w. przez budowniczego Jana z Kolonii. Obecnie m. B-s liczy do trzydziestu kilku tys. mieszkańców. — **2**-o Bpstwo w Burgos powstało w X w., ok. r. 980; pierwszym pasterzem był bp. Garcia. W okolicy były starsze bpstwa w Anca i Valpvesta, wspominane w VI w., które jednak r. 1075 połączono z bpwstwem Burgos.— **3**-o Arcybstwo w B-s — powstało w r. 1574, erygowane na prośbę Filipa II, przez pża Grzegorza XIII. Pierwszym metropolitą był bp. Franciszek de Pacheco y Toledo († 1579). Do metropolii w B-s zaliczono stolice bpie Pampelona, Calahorra z Calzada, Palencia, Santander, później i stolicę bpią Tudela. Nowy jednak podział dyecezyi z r. 1851 do metropolii w B-s jako sufraganie wymienia bpstwa w Calahorra, Osuma, Palencia, Leon, Santander i nowopowstałe bpstwo Vitoria. Kapituła metropolitalna składa się z 5 prałatów, 4 kanoników de officio, 24 de gratia i 20 beneficyantów. Pod pasterstwem Grzegorza Maryi Aguirre y Garcia, arcybpstwo liczy 1176 kapłanów i ok. 330 tys. wiernych.—**4**-o Synody w B-s odbywały się już w XI w.: 1076 (1080) w kwestyi liturgii mozarabskiej; 1136—o wprowadzeniu liturgii rzymskiej; inne w r. 1377, 1379, 1411; a pod Paschalisem de Fuensanta r. 1499, 1500. (Por. Moroni, *Dizion.* VI, 169 i nast.; G. Petri, *L'orbe cattol.*, II 10; Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris 1759, t. II, str. 382; W. W. t. II, kol. 1526 — 1528; W. E. I. t. 9—10, str. 763—764).

X. C. S.

Burgos 1) Antoni, jurysta, ur. w Salamance w r. 1455, † w Rzymie r. 1525. Był referendarzem i sekretarzem Leona X, Adriana VI i Klemensa VII, był także profesorem prawa kanonicznego w Bolonii przez lat 20. Napisał: *Super utili et quotidiano titulo de emptione et venditione in Decretalibus*, Parmae 1574; Venetiis et Lugduni 1575; oprócz tego parę traktatów: *de Constitutionibus de Rescriptis*, i innych tytułach Dekretaliów. (Por. Nicol. Ant., *De Biblioth. Hispani*),—**2**) Jan Chrzciciel, augustyanin, ur. w Walencyi w Hiszpanii, † ok. r. 1574. Brał udział w soborze Trydenckim, gdzie wygłosił rozprawę o czterech sposobach wykorzenienia herezyj. Napisał też *Kazania* w Lowanium 1567 r. (Por. Nicol.-Antonio, *Bibliotheca Hisp.*).—**3**-o Paweł de, bp. ur. w Burgos w r. 1353, † w r. 1431; ur. z rodziców żydów, nawrócił się na katolicyzm czytając Summę św. Tomasza; za ojcem poszły 3 córki. Po śmierci żony swej B. przyjął suknię duchowną i wkrótce został wyświęcony na kapłana, a później został bpem Kartaginy i Burgos. Napisał: *Additiones ad postillam Nicolai Lyrani; Scrutinium Scripturarum* 1591. (Por. Mariana, *Histoire d'Espagne*; *Nouvelle Biogr. gener.*).

X. J. N.

Burgundowie szczep germański, zamieszkujący w najdawniejszych czasach, podług wszelkiego prawdopodobieństwa, wybrzeże morza Baltyckiego nad ujściami Wisły. Już w r. 275 Burgundowie w związku z Wandalami próbowali wtargnąć przez Ren do Galii, zostali jednak 277 r. odparci przez cesarza Probusa. W początkach wieku V spotykamy Burgundów na lewym brzegu Renu w *Germania prima* pomiędzy Wormacyą a Moguncyą, gdy część szczepu pozostała na brzegu prawym. Chrystyanizacya Burgundów nastąpiła podług Prosyusza, głównego świadka współczesnego, wkrótce po ich osiedleniu się w *Germania prima*, czyli pomiędzy 413 a 417 r. Za przykładem swych pobratymców na lewym brzegu Renu podążyli wkrótce i Burgundowie z prawego brzegu Renu, którzy przyjęli chrzest z ręki jednego z biskupów galijskich. Państwu Burgundów na lewym brzegu Renu położył kres Atylla. Niedobitki tego szczepu, które uniknęły oręża Hunnów, przesiedlone

zostały 443 r. pod królem Gundenchem do Sabaudyi. Owczesna Sabaudya obejmowała obok dzisiejszej Sabaudyi i prowincyi Alp greckich i penińskich także kraj od Rodanu pod Genewą aż do Durance pod Embrunem z Genewą jako stolicą. Gundenech i brat jego Hilperich rozszerzyli swe panowanie także na część południowo-zachodniej Galii. Syn Gundencha Gundebad, oraz większość jego Burgundów wyznawali aryanizm, gdy galicko-rzymscy jego poddani trzymali się katolicyzmu. Pod wpływem jednak arcybiskupa Vienne św. Avitusa król ten przejmował się coraz bardziej prawdami wiary katolickiej i jedynie obawa przed jego Burgundami powstrzymywała go od jawnego przejścia na katolicyzm. Krok ten uczynił jednak syn jego i następca Zygmunt. (Dalsze szczegóły dołyczące historyi Burgundów i ich stosunku do Kościoła znajdzie czytelnik w artykule „Zygmunt św.“). Literatura: Bluhme, *Das westburg. Reich und Recht*, Leipzig 1857; Wurstemberger, *Gesch. der alten Landschaft Bern*, Bern 1862; B. Hauréan, *L'église et l'état sous les premiers rois de Bourgogne w Mémoires de l'Académie des Inscript. et Belles Lettres*, Paris 1867; *Régeste Genèvois*, Genéve 1866; i Fonel, *Régeste w Mém. et Docum. de la Suisse Romanche XIX, 8 sqq. Derichswesler, Gesch. der Burgunden*, Münster 1863.

K. P.

Buridanus Jan, filozof scholastyk francuski XIV w. Ur. przy końcu XIII lub na początku XIV w. w Béthune (hr. Artois), B-s odbył studya filozoficzne w Paryżu pod słynnym Okkamem nominalistą. (Ob. art. Nominalizm) pod wpływem mistrza, B-s stał się gorliwym zwolennikiem nominalizmu; w duchu tej szkoły wykładał filozofię na uniw. paryskim i w dziełach które pozostawił. Mniemanie niektórych biografów, jakoby B-s w czasie prześladowania nominalistów opuścił Francyę, udał się do Wiednia i tu założył uniwersytet, wobec badań krytycznych Stöckla i in. nie zostało potwierdzone; to pewne, że w r. 1358 B-s pracował jeszcze w Paryżu. Teologią się B-s nie zajmował; z dzieł filozoficznych w duchu szkoły nominalistycznej Okkama, wydał *Summa de dialectica*; *Compendium logicae*; *Quaestiones* i różne kommentarze na Arystotelesa i in. Stöckl sądzi, że myśli oryginalnych w dziełach B-a niema, a całą swa działalnością przyczynił się do upadku scholastyki w owych czasach. (Por. Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris 1759, t. II, str. 383. Art. o B-sie u Bayle'a, *Diction. critique*; Larousse, *Grand Diction. Univers.*, t. 1I, str. 1426—1427; W. E. I. t. 9—10, str. 775 należy zestawić ze znakomitą charakterystyką B-a, jaką dał Stöckl w W. W. t. II, kol. 1536—1539).

X. C. S.

Burigny Jan Lévesque, historyk francuski, urodził się 1692 r. w Reims, † 1785 r. w Paryżu. Zbiory akademii napisów i nauk pięknych, których był członkiem, zawierają 34 jego rozprawy o rozmaitych przedmiotach. Z innych jego prac zasługuję na wymienienie: 1) *Traité de l'autorité du pape*, 1720, 4 tomy; 2) *Histoire de la philosophie païenne*; 3) z 12 tomów dzieła *L'Europe savante* napisał prawie 6; 4) *Histoire generale de Sicilie*; 5) *Vie de Grotius*; 6) *Vie d'Erasme*; 7) *Vie du cardinal Duperron*, (Zob. Dacier, *Eloge de Burigny*, Paryż 1788.

K. P.

Bürki Barnaba, uczony opat benedyktyński, obrońca katolicyzmu w Szwajcaryi XVI w. Ur. 1473 r. w Altstätten (Rheinthal, obecnie kanton St. Gallen), młody Barnaba kształcił się u Benedyktynów, do których wkrótce wstąpił. Po odbyciu studyów teologicznych w Paryżu z odznaczeniem i pochwałami, B-i r. 1505 zostaje opatem w Engelbergu. Na tem stanowisku gorliwie pracuje nad reformami wewnętrznemi, podniesieniem karności klasztornej, a gdy protestantyzm zaczyna się rozszerzać w Szwajcaryi B-i dzielnie w dysputach (1526) zbija błędne mniemania reformatorów. Ale wobec przemocy fizycznej, świętobliwy opat musi ustąpić nowatorom (1528), a w r. 1546 in odore sanctitatis umiera. (Por. *Biographie des Abtes B. Bürki, Geschichtsfreund, Mittheilungen des histor. Vereins der V orte, XXX*, Einsiedeln, 1875, 1—91; W. W. t. II, kol. 1447 i tam podaną bibliografię).

X. C. S.

Burleigh (Burlacus) Walter, filozof scholastyk, uczeń Duns Scota, przeciwnik Occama, zwany Doctor planus et perspicuus z powodu jasności wykładu Arystotelesa, ur. w r. 1275 w w Oxfordzie, był profesorem w Anglii, gdzie nawet był nauczycielem Edwarda III, i w Paryżu; † w r. 1337. B. był zwolennikiem umiarkowanego realizmu, stąd nowsi filozofowie zaliczają B-a do nominalistów. B. napisał *Commentarii in phys. Aristotelis; De vita et moribus philos.* 1471. (Por. Blanc, *Hist. de la Philosophie*, t. I, str. 528).

Burlet J. ks. współczesny, profesor seminaryum w Chambery, napisał: *Le Savoie avant le Christianisme.* Paris 1901, in 8-o.

Burlington (Burlingtonia) sufragania metrop. Bostońskiej, odłączona od dyecezyi Bostońskiej w r. 1853. Mieszkańców w r. 1880 dyecezya posiadała 333,286, w tej liczbie katolików 35,000; kapłanów 44; stacyj 72. (Por. Werner, *Orbis Terrarum Cathol.*).

Burma, (albo Barma, Birma, Birmania) niegdyś państwo samodzielne w zachodniej części półwyspu Indochińskiego w Azyi, dziś posiadłość angielska, pod względem kościelnym objęta trzema wikaryatami apostolskimi południowej, północnej i wschodniej Birmanii. Ludność B-y należy do rasy mongolskiej, składa się z różnych szczepów, z których przedniejszy stanowią burmanowie. Religią panującą jest buddyzm, rozpowszechniony w Birmanii w XI w. po Chr. P. Chrystyanizm na ziemiach Birmanii w XVI w. głosił św. Franciszek Ksawery i jego towarzysze. Opowiadają, że wschodni szczep Karenów w podaniach ustnych i pieśniach wiele zachował szczegółów z Objawienia pierwotnego, między innymi o stworzeniu świata i grzechu pierworodnym. Kareni mieli się opierać przyjęciu buddyzmu, oczekując, podług słów pieśni dawnej, że ludzie biali z zachodu przyjdą z dobrym chlebem i nauką o prawdziwym Bogu. To miało ułatwić głoszenie im słowa Bożego. Gdy w r. 1606 założono bpstwo św. Tomasza w Meliapur, ziemie Birmanii zaliczono do tej dyecezyi. Ale w r. 1722 powstaje osobny wikaryat apostolski Ava-Pegu, obejmujący całą prawie Birmanię. W r. 1866 zamiast tego wikaryatu, terytoryum Burmy podzielono na 3 wikaryaty t. zw. środkowej, wschodniej i południowo-zachodniej Birmanii. Wreszcie nowy podział z 1870 r. wprowadza wikaryaty apostolskie: Północnej Birmanii z siedzibą bpią w Mandale, Południowej—w Rangun, gdzie rząd brytanski również ustanowił siedzibę bpa anglikańskiego i Wschodniej z miastem bpiem Toungu. Podług obliczań *Madras Directory* z r. 1885 w trzech wikaryatach Birmanii liczono do 40 tys. wiernych, 46 kapłanów, a w 53 szkołach misyjnych do $3^1/_2$ tys. uczniów. Ostatnie spisy wskazują pasterzy: w północnej B-i bpa Antoniego Usse, we wschodniej—bpa Rocha Tornatore, w południowej—bpa Aleksandra Cardot; kapłanów 69, wiernych ok. 40 tysięcy. (Por. Hellwald, *Hinterindische Länder und Völker*, Leipzig 1880; Harmand, *Birmanie...*, Paris 1884 i in. w W. E. J. t. 9—10, str. 783—786; Werner, *Katholischer Missions-Atlas*, Freiburg, 2 Aufl., p. 20, 21, tab. II, kart. 6, 7).

X. C. S.

Burnatius Maciej ks. T. J. pochodził ze Szląska, wstąpił do zakonu w r. 1607. Był profesorem w Celowcu i w Iczynie i kaznodzieją wielce gorliwym w nawracaniu heretyków. † w m. Roweńsku, zabity przez protestantów, gdy chciał ich nawracać w r. 1629. (Por. S. Orgelbr. *Enc. Powsz.* t. III, str. 219).

Burnet de Leyes Gilbert, historyk i pisarz religijny anglikański XVII w. Ur. w Edynburgu 1641 r., B-t studyował prawo w Aberdeen, potem teologię; w r. 1665 zostaje ministrem anglikańskim w Salton, ale już 1669 r. przechodzi na katedrę teologii w uniw. w Glasgowie. Rychło potem opuszcza B-t Szkocyę, udaje się do Londynu, ale tu zaciągnąwszy się do partyi wrogiej Stuartom, musi opuścić Anglię. Wierny stronnictwu przeciwnemu Stuartom, B-t udaje się do Hollandyi, popiera Wilhelma Orańskiego, który też wynagradzając usługi B-a, mianuje go bpem Salisbury 1689 r. Jak dawniej, tak i na tem nowem stanowisku B-t nie przestaje prześladować katolików i w tem usposobieniu umiera 1715 r. Oprócz pism teologicznych, jak w 1699 r. wydanego wykładu wiary kościoła anglikań. (*Exposition of the.. articles of the Church*

of England); mów homilij i t. p., B-t zostawił dzieła historyczne: „Dzieje reformacyi Kościoła angielskiego“ (*The History of the Reformation of the Church of England*, 3 v., London 1679—1715; nowe wyd. 1865, 7 t.; 1873 w 1 t.); tłum. na franc. Rosemond, (Amsterd. 1687); tłum. łac. wyszło w Genewie (1686—1689); niekrytyczne to dzieło, nacechowane nienawiścią do katolicyzmu, nawet sami protestanci uważają za stronnicze i niezupełne; inne dz. B.: „Dzieje współczesne od restauracyi Karola II do popokoju utrechtskiego“ (*History of his own times, from the Restoration of Charles II...*, Lond. 2 v., 1724) odznaczają się większym spokojem i krytycyzmem. Nadto B-t, zostawił liczne życiorysy, jak Bedella (ob. art. Bedell) i in. (Por. wyliczenie dzieł B-a u Nicérona, *Mémoires*, t. 6 i 10; Moréri, *Le grand dictionnaire histor.*, Paris 1759, t. II, str. 385 — 386; W. W. t. II, kol. 1543).

X. C. S.

Burnet Tomasz, teolog anglikański XVII w. Ur. 1635 w Cross (w Yorkshire). B-t był nadwornym kaznodzieją Wilhelma III. † 1715. Pozostawił kilka dzieł teologicznych, jak *Telluris theoria sacra* 2 v. 1680, często wydawane w latach następnych (po niem. Hamburg 1703). W duchu liberalnym B-t wydał *De fide et officiis Christianorum*, (Lond. 1727); w innem dz. *De statu mortuorum et resurgentium*, B-t wskrzesza błędy millenaryzmu i t. p., które zbił Muratori w swojem dz. *De paradiso regnique coelestis gloria*, Veronae 1738. (Por. „Wstęp w cyt. dziele Muratorego“; Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris 1759, str. 386; W. W. t. II, kol. 1543).

X. C. S.

Burnichon ks. T. J. współczesny, napisał *Du Lycée au Couvent*, Paris 1900, in 12-o; *La Liberté d'enseignement.* Paris 1900, in 12; *L'Etat et ses rivaux dans l'enseignement secondaire*, Paris, Poussielgue, 1898, in 12-o, i inne. (Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902).

Burnouf Emil Eugeniusz Ludwik, orientalista, ur. w r. 1821 w Valognes (Manche), od r. 1867 — 75 był dyrektorem instytutu *Ecole d'Athènes.* Napisał: *Méthode pour étudier la langue sanscrite*, Paris 1885, 3 éd.; *Essai sur le Veda.* Nancy 1863; *Le Science des religions*, Paris 1885, 4 éd.; *La Vie et la pensée*, tamże 1886. Pisał w duchu racyonalistowskim, zbyt lekko traktując najważniejsze zagadnienia religijne i filozoficzne. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie*, t. III).

Burritt Elihu, amerykański mistyk i pisarz XIX w. Ur. 1810 r. w Connecticut (Stany Zjednoczone), młody B-t uczył się kowalstwa, z zamiłowaniem jednak kształcił się sam czytając pilnie książki. Usilną pracą doszedł do znajomości języków europejskich, a nawet wschodnich, tak, iż mógł w oryginale czytać Biblię. Wkrótce B-t zakłada „Kółko rodzinne“ na zasadach przez siebie ułożonych, ponadto objeżdża miasta Stanów Zjednoczonych, udaje się do Anglii, Belgii, Francyi, Niemiec, wszędzie w odczytach głosi pokój powszechny, zwalcza wojnę i życie niewstrzemięźliwe, jako największych wrogów ludzkości. B-t był przez kilka lat konsulem St. Zjedn. w Birminghamie, pracował tu w duchu swoich idei; powróciwszy do kraju rodzinnego † 1879. Zasady swoje B-t głosił w odczytach i dziełach, jak „Iskry z kowadła“ (*Sparks from the anvil*, wyd. 1848 r.), „Liście oliwne“ *Olive Leaves*, wyd. 1853 r. i tłumaczone na wszystkie języki, i in. Biografię własną podał B-t w jednem z dzieł swoich. (Por. Larousse, *Grand diction. univers.*, t. II, p. 1435; W. E. I. t. 9—10, str. 793).

X. C. S.

Bursa (Prusa), dyecezya armeńska w Azyi mniejszej, rozłożona u podnóża góry Keschisch-Dagh z m. tejże nazwy, erygowana w r. 1850; mieszkańców katolików armeńczyków liczba dochodzi do 3,000, armeńczyków niekatolików 100,000, greków-niekatolików 100,000. Większość stanowią mahometanie; protestantów około 1,000 i około 6,000 żydów. W całej dyecezyi było (w r. 1890) 9 tylko kapłanów. Na terytoryum dyecezyi znajduje się sławna Nicea, w której odbył się 1-szy sobór powszechny w r. 325, pko aryanom. Kościołów i kaplic jest 5, stacyj 8. Język panujący w dyecezyi jest turecki, chrześcijanie jednak w koloniach, tu i owdzie rozsianych, przeważnie zachowują swój rodowity język: grecki lub armeński. (Por. Werner,

Orbis catholicus terrarum, Friburgi 1890, in 4-o, str. 149).

X. J. N.

Bursa zalicza się do szat liturgicznych i może być: 1-o mszalna,—do Najśw. Sakramentu i, 2-o do Oleju św. dla chorych. B. mszalna jest to teczka kwadratowa, szerokości prawie 18 ctm. i tyleż długości, z materyi jedwabnej na podszewce płóciennej białej i służy do przechowywania korporału. Używanie B. przy Mszy św. wprowadzono w w. XIV. B. na kielichu kładzie się otworem do celebransa, na ołtarzu zaś otworem do środka ołtarza, na bursie mszalnej nie wolno nic kłaść. B. do Najśw. Sakr. winna być z materyi koloru białego i mieć przyszytą tasiemkę białą, długą jedwabną, na której możnaby bursę na szyi kapłana zawiesić.—B. do Oleju św. dla chorych ma być mniejsza, ze spodem okrągłym, rozmiaru odpowiedniego wielkości naczynia, w którem znajduje się Olej św. Tasiemka lub sznurek jedwabny winien też być przyszyty. (Por. Baruffaldi in *Rit. Rom.* Venetiis, 1763, p. 74; Stella Fran. *Institutiones Liturgicae*, Romae 1895).

X. S. G.

Bursa, worek, zwano tak w wiekach średnich pewną kwotę dawaną codziennie ubogim studentom i profesorom na uniwersytetach, a także budynki w których stypendyści (*Bursarii, Burseoti*, stąd nazwa niemiecka *Bursch*) mieszkali ze swymi nauczycielami. Od chwili powstania uniwersytetów zakładano rodzaj przytułków dla uczącej się młodzieży; czyniły też to niektóre klasztory. Pierwszą właściwą B-ą było założone w Paryżu przez Roberta Sorbona w r. 1250 kolegium dla ubogich uczniów; na niem wzorowały się inne powstałe we Francyi B-y. Niektóre z nich miały własne wykłady (filozofii, teologii, gramatyki), nie mniej studenci uczęszczali do uniwersytetów i byli obowiązani w pewnym czasie pozyskać stopnie naukowe. W Niemczech studenci w B-ach otrzymywali tylko mieszkanie i utrzymanie, na wykłady zaś chodzili do uniwersytetów. Do XVI w. istniał nawet przymus mieszkania w B-ie. W większości B. pobierano opłatę, istniały wszakże stypendya dla ubogich. Na tę samę modłę zakładano B-y i we Włoszech (Padwa 1360 r., Perugia 1486 r.). Pod koniec XVI w. B. w tych krajach znikają, a na ich miejsce powstają klasztorne bpie konwikty i seminarya. W Rosyi początek B-om dał metrop. kijowski Piotr Mohiła, który w pierwszej połowie XVII w. przytułek dla pielgrzymów zamienił na B-ę, łącząc ją już to ze szkołą bracką, już z akademią. W B-ie liczba ubogich uczniów dochodziła od 200 – 500. Uczniowie ci różnymi sposobami, często sami, zbierali środki utrzymania. Od akademii kijowskiej nazwa B-y przeszła później w Rosyi na wszystkie konwikty przy duchownych zakładach naukowych, a zwłaszcza przy seminaryach. (Por. Pomiałowskij, *Oczerki Bursy*, Petersb. 1874, 2-gie wyd.; W. W. 7, II; W. E. I. t. IX—X).

(*Ch.*)

Bursy w Polsce. Bursami nazywano u nas, za przykładem zagranicy, konwikty szkolne czyli wspólne mieszkania w domach fundowanych z dobroczynności publicznej, w których ucząca się młodzież miała zupełne utrzymanie to jest mieszkanie, pożywienie, odzież, dawane zupełnie bezpłatnie albo za niewielką opłatą. Takie bursy znajdowały się dawniej przy akademiach krakowskiej i zamojskiej, przy wielu kolegiach jezuickich i przy wielu szkołach parafialnych. Mieszkającą w nich młodzież szkolną nazywano bursakami (bursiati, bursarii). Nazwy swe brały bursy od założycieli albo od nauk, jakim się młodzież w nich mieszkająca poświęcała. Przy akademii krakowskiej były następujące: Jagiellońska dla ubogich, Długosza dla prawników, Jerozolimska albo Oleśnickich, Noskowskiego dla filozofów, Staryngielska, Śmieszkowicza, Sisiniusza przekształcona na seminaryum dyecezyalne. Bursy te istniały aż do ostatnich chwil Rzeczypospolitej, a niektóre z nich przetrwały jej upadek. Prócz nich były jeszcze w rozmaitych czasach w Krakowie bursy: Majętnych, Węgierska, Niemiecka, Czeska, Grochowa (bursa pisarum). Bursy parafialne były przy kościołach: Panny Maryi, św. Anny, Wszystkich Świętych, przy katedrze, św. Ducha, św. Szczepana, św. Floryana na Kleparzu, św. Mikołaja na Wesołej, Bożego Ciała i św. Jakóba na Kleparzu. Przy akademii zamojskiej były trzy bursy czyli konwikty: waleryański, bejnartow-

ski czyli ambrożyński i korsakowski. Bursy akademickie pozostawały pod inspekcyą bezpłatnego prowizora, którym był zwykle jeden z profesorów, wybierany przez akademię; prowizorami szkółek parafialnych byli miejscowi proboszczowie. Do prowizorów należało: czuwać nad całym stanem ekonomicznym, a zwłaszcza nad dochodami i rozchodami bursy, tudzież mieć wyższy nadzór nad wychowaniem i karnością młodzieży. Rzeczywistymi zwierzchnikami bursaków byli płatni przełożeni, zwani seniorami (seniores), którzy mieszkali razem z młodzieżą zarządzali majątkiem bursy, dochodami i rozchodami w większej ilości, z wiedzą prowizora, utrzymywali karność domową i wykonywali wszelkie obowiązki dobrych wychowawców. Każda bursa rządziła się prawami i regulaminem przez uniwersytet przepisanemi i obowiązującemi zarówno seniora jak i samych bursaków. Na ścisłe stosowanie się do regulaminu bursy studenci składali przysięgę. Regulamin był surowy: na uderzenie w dzwonek wszyscy razem wstawali, razem odmawiali modlitwy, razem szli do refektarza na posiłek, do szkół na naukę, do miasta lub za miasto na przechadzkę. W każdą sobotę senior zbierał wszystkich na konferencyę, w której roztrząsał dobre i złe postępki, wykraczających napominał i w razie potrzeby karał, dawał przestrogi, zachęcał do pracy w naukach i do postępu w doskonaleniu swoich sił duchowych. Z podobnym regulaminem istniały także konwikty jezuickie w Warszawie, Kaliszu, Toruniu, Poznaniu, Brunsberdze i innych miastach. (Por. Muczkowski, *Mieszkanie i postępowanie uczniów krakowskich w wiekach dawniejszych*, Kraków 1842; *Zakłady uniwersyteckie w Krakowie*. Przyczynek do dziejów oświaty, Kraków 1864; Morawski, *Historya uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1900; Łukaszewicz, *Historya szkół*; Karbowiak, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*, Petersburg 1904).

Ks. A. K.

Bursfelde, dzisiaj posiadłość klasztorna z luterskim zborem i gminą, w lesistej okolicy nad Wezerą, w pobliżu Getyngi; było niegdyś sławnem opactwem benedyktyńskiem, założonem i uposażonem 1093 roku przez hrabiego Nordheima Henryka. Doszedłszy po długim okresie kwitnienia około 1430 r. do smutnego upadku, opactwo podniesione znów zostało przez Jana z Minden i jego następcę opata Jana z Hagen (1439—69) do dawnej świetności. Ten ostatni wsławił się jako założyciel kongregacyi bursfeldzkiej, obejmującej jeszcze za jego życia oprócz klasztorów żeńskich, 36 klasztorów męzkich w Saksonii, Turyngii, Miśnii, Fryzlandyi i Westfalii. Kongregacyę tę papież Pius II zatwierdził osobnemi bullami w r. 1458 i 1461 i gorąco zalecił biskupom. Korzystnemu jej rozwojowi położyła kres najpierw reformacya a następnie wojna trzydziestoletnia, podczas której większa część klasztorów dostała się w ręce protestantów. Reszta uległa w początkach wieku XIX sekularyzacyi. (Porów. I. G. Lenckfeld, *Antiquitates Bursfeldenses*, Lipsk i Wolfenbüttel 1713; Evelt, *Die Anfänge der Bursfelder Benedictiner Congr. mit bes. Rücksicht auf Westfalen*, Münster 1865).

K. P.

Burski Adam (Bursius), ur. około 1560, † około r. 1615, profesor wymowy w Akademii krakowskiej, a następnie zamojskiej, słynny kaznodzieja i filozof. Napisał: *Oratio funebris in annivers. depositionis Illustr. Joannis Zamoscii Reg. Pol. Canc. etc.*, Samosci 1606, in 4-o; *Panegyricus funebris super Joachimo Lubomirski Dobcicen. Capitaneo etc.*, Cracoviae 1610, in 4-o; dzieło filozoficzne *Dialectica Ciceronis, quae disperse in scriptis reliquit etc.*, Samosci 1604, in 4-o, któremu Lipsius (*Sylloge epistolarum*, Epist. 57) wielkie pochwały oddaje, a Sołtykowicz (*O Akad. Krakowskiej*) arcydziełem między filozoficznymi utworami krajowych pisarzy, nazywa. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* t. IX, str. 276 — 277 i 460; Pelczar, *Zarys dz. kaznodz.* t. II, str. 79).

X. J. N.

z **Burzenic** Wacław, bp ołomuniecki i patryarcha antyocheński, kanclerz króla Wacława IV czeskiego, zwany Królikiem. Brał udział w soborze w Pizie r. 1409. Odbył synod prowincyonalny w Wyszkowie w r. 1412. Posądzano go

o sprzyjanie nauce Husa. (S. Orgelbr. *Enc. Powsz.* t. III, s. 226).

Burzyński Adam Prosper, bp sandomierski. W 18-ym roku życia wstąpił do Reformatów. Po ukończeniu nauk teologicznych i wyświęceniu na kapłana, został wysłany zaraz, jako misyonarz apostolski do Egiptu i Syryi, gdzie 20 lat na pracy misyjnej przepędził. Po powrocie do kraju „przez znaczny szereg lat pierwsze urzęda w zakonności piastował". Kiedy w r. 1818 była utworzona dyecezya sandomierska i pierwszy jej biskup Stefan Hołowczyc został przeniesiony na katedrę arbpią warszawską, namiestnik Zajączek przedstawił Aleksandrowi I na katedrę sandomierską serdecznego swego przyjaciela B-ego, który mu oddał na Wschodzie ważną usługę, bo oddział wojska będący pod jego dowództwem uchronił od zabłąkania sie. Konsekrowany był B. w kościele Reformatów w Warszawie 19 marca 1820 roku katedrę sandomierską objął 26 kwietnia. W ciągu 11-letniego biskupstwa zrobił dla dyecezyi dużo: urządził seminaryum na 20 alumnów, odbywał nabożeństwa misyjne i jubileuszowe (1826), na których nieraz sam przewodniczył; wizytował osobiście, przez sufragana i przez dziekanów parafij; duchowieństwo trzymał w karności, surowo przestrzegał wykonania praw kościelnych, np. co do służących chrześcijan i żydów; wszystko, co miał, rozdawał na ubogich i na kościoły; na samą katedrę wydał blizko 60,000 z własnej kieszeni. Jego zasługą było utworzenie Sekcyi duchownej w Komisyi oświecenia. Widząc bowiem, jak ówczesne władze w Królestwie wtrącały się do spraw kościelnych, do administracyi sakramentów, kazań i t. d., prosił w krótkim memoryale francuskim Aleksandra I o wyjęcie duchowieństwa z pod władz świeckich i o urządzenie go tak, jak było urządzone na Litwie i w Rosyi, tudzież o pozwolenie biskupom zwracania się w ważniejszych sprawach do tronu. Skutek tego memoryału był taki, że Aleksander rozkazał utworzyć sekcyę duchowną, złożoną z prymasa, dwóch biskupów, kolejno zasiadających i kilku referentow duchownych. Atrybucye sekcyi ujął cesarz w 15 punktach. Memoryał i rozkaz cesarski, znajdujące się, pierwszy w brulionie, a drugi skopiowany na kartce, w aktach archiwum konsystorza sandomierskiego, są bez daty. Ilekroć przyszła kolej na B., jako na senatora, zasiadania w ciągu półrocza w sekcyi duchownej, spieszył do Warszawy, a kiedy w r. 1829 wezwany, nie mógł z przyczyny choroby do stolicy podążyć, uprosił na zastępcę biskupa kujawsko-kaliskiego. Interwencyą swoją odwiódł Zajączka od zamiaru zburzenia opuszczonego wówczas pięknego ratusza w Sandomierzu. Za błąd należy B. poczytać, że kazał katedrę nazewnątrz otynkować i że powodowany duchem zakonnej pokory i ubóstwa, nie chciał przyjąć na mieszkanie dla biskupów ofiarowanego mu dawnego zamku książęcego, z którego zrobiono więzienie. B. aż do śmierci, jako były misyonarz, nosił piękną brodę. Pracowity całe życie, w ostatniej chorobie kazał się z łóżka podnosić, aby mógł podpisywać papiery. Umarł po 9-dniowych ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami, w otoczeniu całej kapituły i niższego duchowieństwa d. 9 września 1830 r., w 77-ym roku życia. Pozostały po nim dwa piękne *listy pasterskie* pod datą 20 czerwca 1820 roku drukowane: jeden do duchowieństwa, a drugi do wiernych, i kazanie arabskie znajdujące się w bibliotece kapitulnej w rękopisie, zatytułowane po włosku: *Della mormorazione* (O szemraniu). (Por. *Akta biskupów 1815—1844* w archiwum konsystorza sandomierskiego).

X. J. Gajk.

Burzyński Stanisław ks. T. J., ur. w r. 1701. Wstąpił do zakonu w 62-ym roku życia. W r. 1773 był przełożonym kla w domu professów w Wilnie. Napisał: *Zebranie wszystkich seymów i praw polskich ad Statum ściągających się i t. d.*, Warszawa 1765. (Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus* t. II).

Busaeus (Byus), trzej bracia z Nimwegi: 1) Gerhard, ur. 1538, był wychowawcą księcia Klewe Wilhelma; † około 1596 r., jako kanonik z Xanten. Z polecenia swego biskupa napisał katechizm niemiecki, wydany 1572 r. w Kolonii. Jego *Responsio ad Matth. Flacium Illyricum*, o Komunii pod dwiema postaciami, nie dostało się do rąk czytającej publiczności, gdyż cały na-

kład podobno został odrazu wykupiony przez protestantów. — 2) Jan, ur. 1547, jezuita od r. 1563, wykładał przez 22 lata teologię w Moguncyi. B. † 30 maja 1611 r. Napisał 28 dzieł, w części polemicznych, odznaczajacych się niezwykłem w owych czasach umiarkowaniem. Główne jego dzieło: *Enchiridion piarum meditationum* 1606, doczekało się licznych bardzo wydań i przekładów na rozmaite języki. Dalej napisał: *Area medica*; *Viridarium christianarum viritutum*; *De statibus hominum*. Niezależnie od tego tłumaczył rozmaite dzieła ascetyczne z włoskiego, wydawał prace Piotra z Blois, Jana Tritheima, i in. — 3) Piotr, ur. 1540, jezuita w Kolonii od 1561, powołany został 1568 na profesora Pisma św. do Wiednia. W r. 1584 wezwał go O. Aquaviva do komisyi obradującej nad *Ratio studiorum* do Rzymu. B. † 1587 jako rektor kolegium szlacheckiego w Wiedniu. Napisał użyteczne dzieło p. t. *Authoritates S. Scripturae et SS. Patrum, quae in Summa doctr. christ. P. Canisii citantur*. Dzieło to doczekało się wielu wydań. (Por. *De Backer* I, 967 i nast.: Foppens, *Bibl. Belg.*, 147, 596, 959; Paquet, *Mém.* I, 18 i nast.; Hartzheim, *Bibl. Col.*, 94, 269).

K. P.

Busching Antoni Fryderyk, sławny geograf niemiecki, ur. w Stadthagen w r. 1724, † w r. 1773. Chociaż był protestantem sprzyjał katolikom i był sprawiedliwym, gdy chodziło o przyznanie im słuszności, to też właśnie za to miał wiele nieprzyjemności od swoich współwyznawców. W wielkiem dziele swojem *Opisanie ziemi* wydanem w Hamburgu 1754—1792, w 11 tomach, in 8-o, pomieścił ważne szczegóły objaśniające niektóre zawiłe ustępy Pisma św. (Por. Feller, *Biogr. univers.*).

Busenbaum Herman, teolog kazuista, T. J., ur. w Nottelen w Westfalii w r. 1600, † w Monasterze w r. 1668. Był rektorem kolegium w Hildeheim i dwukrotnie w Monasterze. Współcześni wyrażają się o B-ie z uznaniem, chwaląc jego pobożność i naukę. Rozgłos swego nazwiska zawdzięcza książce *Medulla theologiae moralis*, wydanej w Monasterze w r. 1648. Jest to zbiór wypadków sumienia (casus conscientiae), dla użytku kapłanów wydana. Za życia jeszcze doczekał się autor 40-tu wydań „Medulli". O jej niezmiernej popularności świadczy fakt, że pomiędzy 1670 a 1770 r. ukazało się aż 150 wydań, a poważni teologowie, jak Lacroix, św. Alfons Liguori, Ballerini opatrzyli ją objaśnieniami. Oprócz wielu wielbicieli omawiana książka liczniejszych jeszcze miała nieprzyjaciół. Zwykłemu przypadkowi o obronie własnego życia wobec napastnika (Lib. III, tr. IV, c. I, dubium 3) nadano obce autorowi zamiary, gdyż ten wypadek B. rozwiązuje podobnie, jak to uczynili dawniej św. Antonin, Gerson, Sylwester de Prieras, Dominik Soto i wielu innych, nie wyłączając znanego z rygoryzmu Conciny. Za staraniem wrogich osób zakonowi parlament paryski „Medullę" dwukrotnie potępił i nakazał spalić na stosie. Zakon Jezuitów dla uspokojenia publicznej opinii uprosił jenerała, aby polecił usunąć z „Medulli" ustęp wskazany, co też uczynił 14 stycznia 1662. Stolica Apostolska głosu w tej sprawie nie zabierała. Inne zarzuty przeciwko zasadom moralnym B-a, powtarzane do czasów obecnych dotyczą probabilizmu, lub wogóle katolickiej etyki. Nadmienić należy, iż pewna liczba zdań B-a, po zapadłych później dekretach Aleksandra VII i Inocentego XI, które B. powtarzał za innymi teologami, podległa cenzurze papieskiej. Te zdania w następnych wydaniach pomieszczono przy końcu książki, a jeżeli zostały w tekście, opatrzono je odpowiedniemi uwagami.

Ks. H. F.

Busl Grzegorz, ks., kaznodzieja sławny w mieście Amberg w Bawaryi i w Ratyzbonie, proboszcz i dziekan w Tirscheureuth, † w r. 1882. Zostawił *Predigten*, Regensburg 1893, 10 tomów — praktyczne i popularne niedzielne kazania; *Predigten auf d. Feste unseres Herrn*, Regensburg 1902, 5-e wydanie; *Anreden an Mitglieder der Bruderschaft zur beständ. Anbetg. d. allerh. Sakram.* samt Anreden an Kindern v. Verein der Kindheit Jesu, Regensb. 1902; *Predigten auf die Marienfeste*, Regensb. 1902, 5 wyd.; *Heiligenpredigten*, tamże 1896, 3 wyd., 3 tomy, i inne.

Buss de 1) Baltazar, jezuita, ur. w r. 1587, † w r. 1657. Zostawił: *Préparation à la mort*, sur le modèle de Jésus mourant, Lyon 1648; Grenoble 1660, in 12-o; *Motifs de dévotion envers la sainte Vierge*, Lyon 1649, in 12-o; *Motifs de contrition*, 1652, in 18-o; *Exercices de la présence de Dieu*, Chambery 1669, in 12-. (Por. Alegambe, *Bibl. script.*). — 2) Cezary, wuj poprzedniego, ur. w Cavaillon w r. 1544, † w Awinionie w r. 1607. Młodość spędził burzliwie; upamiętał się jednak wkrótce i rozpoczął prowadzić życie cnotliwe, wreszcie wstąpił do seminaryum i został księdzem, a później kanonikiem w Cavaillon. B. założył kongregacyę kapłanów nauki chiańskiej, zwanych Doktrynerami; zgromadzenie to zatwierdził pż Klemens VIII; założył także podobne zgromadzenie dla kobiet. Napisał *Instructions familières*, Paris 1665, in 12-o. (Por. Moréri, *Dict. histor.*; Richard et Giraud, *Bibliothèque*).—3) Franciszek Józef von, ur. w r. 1803 w Zell w Badenii; studya odbył w Fryburgu, Heidelbergu i Getyndze, otrzymał doktorat filozofii, medycyny i prawa, habilitował się w roku 1829 na prawnym fakultecie we Fryburgu, w r. 1833 został profesorem nadzwyczajnym, w roku zaś 1836 zwyczajnym prawa państwowego. W r. 1837 występuje na szerszą widownię politycznego życia i daje się poznać jako gorliwy przywódca stronnictwa katolickiego w Badeńskiem, walczącego o wolność i prawa Kościoła. Pożyteczną działalność B-a ziomkowie należycie ocenili i odrazu otoczyli go powszechną miłością. Jakim był w życiu publicznem, takim też i w prywatnem—gorliwym katolikiem. B. † w r. 1878. Pisma B. odznaczają się wielką erudycyą; zasłynął szczególniej jako zręczny polemista. Z pośród wielkiej liczby dzieł B. zasługują na wzmiankę: *Volks u. Völkermoral, polit. Glaubensbekenntniss*, Freib. 1832; *Ueber den Einflusse des Christenthums auf Recht u. Staat*, Freib. 1841; *Die Methodologie des Kirchenrechts*, tamże 1842; *Der Orden der Barmherz. Schwestern*, tamże 1847; *Die nothw. Reform, des Unterrichts u. der Erziehung der kath. Weltgeistlichkeit Deutschlands*, Schaff. 1852; *Die Geselschaft Jesu ihr Zweck, ihre Iatzungen, Geschichte, Aufgabe u. Stellung in der Gegenwarth*, Mainz 1853—54, 2 tomy; *Das Katholische Deutschland repräs. durch seine Wortführer*, Würzburg 1874, i wiele innych. B. przetłumaczył także na niemiecki język „Historyę Prawodawstw słowiańskich Maciejowskiego“ (Stutgard 1835 — 39, w 4 tomach). Po śmierci B-a wydano jego *Winfrid Bonifacius*. (Por. Schäffler, *Handlexikon der katholisch. Theol.*; S. Orgelbranda, *Encykl. Powszechna*, tom III, str. 230).

X. J. N.

Bussierre Maria Teodor Renouard, wicehrabia, konwertyta, ur. 18 czerwca 1802 r. w Strasburgu, z matki protestantki, w której wyznaniu był wychowany. Po gruntownych i rozległych studyach prawda katolicka porwała jego serce, do czego także w znacznej mierze przyczyniła się jego małżonka, ur. Humann, i B. 8 listopada 1837 r. przeszedł na łono Kościoła katolickiego. Odtąd całą duszą poświęcił się obronie Kła i w tym celu napisał wiele dzieł, między innemi: *La foi de nos pères etc.*, Paryż 1855; *L'établissement du protéstantisme à Strasbourg et en Alsace etc.*, Paryż 1856; *Les anabaptistes*, Strasburg 1859; wydał nadto wiele żywotów Świętych, a także pracę, która zdobyła mu wielki rozgłos p. t. *Les sept basiliques de Rome*. Paryż 1845. B. otoczony powszechnym szacunkiem † d. 21 stycznia 1865 r. (Por. D. A. Rosenthal, *Convertitenbilder*, t. III, str. 180).

(*Ch.*).

Bussolanti są to domownicy czyli kamerdynerowie świeccy, pełniący służbę w przedpokojach papieskich, a osobliwie w t. zw. Bussola czyli w przedpokoju prowadzącym do apartamentów pskich. B. pełnią różne obowiązki specyalnie im zlecone. Pierwiastkowo dzielili się na trzy klasy: 1) B. właściwi; 2) B. kamerdynerzy *extra muros*; 3) B. stanowiący służbę niższą. Pius VII pż w r. 1800 postanowił trzy te klasy zlać w jedną, lecz dopiero Grzegorz XVI dokonał tego w r. 1832. Grono B-ów składa się z 18 osób, do których jeszcze zaliczają się ponad liczbę przepisaną B. nadzwyczajni albo też aspiranci na ten urząd. Kostyum mają dwojaki: zwyczajny—w przedpokojach no-

szony; składa się z rodzaju sutanny, formy krótkiej mantyli z czerwonego aksamitu, z wyszytymi na niej herbami pża; uroczysty, który przywdziewają gdy niosą *sedia gestatoria*; ma on formę kapy czerwonego koloru bez kapiszona. B. pełniący służbę w przedpokojach pża towarzyszą różnym osobom, mającym posłuchanie u pża, do pierwszej sali, w której kamerdynerowie, pełniący służbę honorową, przyjmują pod swą opiekę osoby odwiedzające pża, aż do wskazania im dalszej drogi. Pełnią przytem inne zlecenia pża, np. niosą do przedpokoju honorowego papiery mające się dostać do rąk pża, albo też przedmioty mające być poświęcone przez niego, i t. d. (Por. Battandier, *Annuaire pont.* 1899, p. 365).

X. J. N.

Bussy Paweł Józef de, ks. T. J., napisał *La Passion de N. S. J. C. et la Compassion de la T. S. Vierge.* Exégèse et ascétisme. Choix de commentaires, Paris 1902, in 8-o; *Exposition de la doctrine catholique* par les grands écrivains franç. etc., 8-o; *La vie chrétienne.* Textes recueillis et annotés, in 8-o — stanowi dalszy ciąg poprzedniego dzieła.

Busterna, rodzaj relikwiarzyka, używanego w Kle pierwotnym. Nazwę B-a wyprowadzają od bustum (uro-ustum)= pogorzelisko miejsce palenia umarłych, groby. Stąd wszelki rodzaj grobu, a następnie relikwiarzyk nosi nazwę busterna. Dawny Severianus (*De septem urbis eccl.*) podaje, że św. Grzegorz W. relikwie św. Łukasza i św. Andrzeja apostoła kazał umieścić „in busterna deaurata...“. (Por. *Enc. Kościelna*, ks. Nowodworskiego, t. III, str. 66).

Bustis albo de Busto Bernardyn, kapucyn, ur. we Włoszech w XV wieku. Wsławił się kazaniami. Przyczynił się wielce do ustanowienia święta Imienia Jezus. Pisma B-a wyszły w Brescii 1588, 3 vol., in 4-o; *Rosarium sermonum per totum annum*; *Mariale seu sermones in sing. festivitatibus B. M. Virginis.* (Por. Feller, *Biogr. universelle*).

Buszyński Ignacy, ur. w r. 1807 na Żmudzi, † w r. 1873. Napisał oprócz wielu prac historycznych jeszcze monografię: *Opisanie historyczne kościoła szydłowskiego na Żmujdzi*, Wilno 1869, i wiele innych.

Butkiewicz Bonawentura, urodził się na Żmudzi 16 czerwca 1794 r. Nauki pobierał w liceum sejneńskiem. Odznaczał się tu wielką pilnością i zdolnościami wybitnemi. Nauki teologiczne pobierał w seminaryum tykocińskiem u X. X. Misyonarzy od 1816 — 1818 r. W roku 1819 już uczęszcza na wykłady uniwersyteckie w Warszawie. W tym też roku otrzymuje tonsurę, święcenia mniejsze i większe z rąk Franciszka Remigiusza de Zambrzyce Zambrzyckiego, biskupa Dardańskiego, suffragana kijowskiego. Na kapłana wyświęcony 8 grudnia 1819 r. W 1821 r. 23 lipca otrzymał stopień magistra S. T. Po powrocie do dyecezyi zostaje sekretarzem kancelaryi i kapelanem ks. biskupa Czyżewskiego. Rozpoczyna się odtąd cała skala dla niego coraz to nowych godności. W 1822 r. 24 września został kanonikiem gremialnym nowoutworzonej kapituły katedralnej augustowskiej; 1823 r. 14 października referentem w Komisyi rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego; 1826 r. 5 września prałatem kustoszem kapituły augustowskiej; 1827 r. 19 paźdź. biskup Mikołaj Jan Manugiewicz mianuje go swym koadyutorem i zastępcą oficyała, a 17 lutego 1829 r. zostaje oficyałem, a zarazem jest proboszczem władysławowskim. Piastuje też godność officyała za administratorstwa dyecezyą przez bisk. suffragana Stanisława Choromańskiego. W 1842 r. 12 (24) sierpnia otrzymuje nominacyę na rektora akademii duchownej warsz. Wkrótce potem 1844 r. 30 kwietnia na własną prośbę otrzymuje od Stolicy Apostolskiej (Grzegorz XVI) dyplom na stopień d-ra S. T. Na stanowisku rektora wykazał sporo energii. W roku 1851 d. 13 (25) III, po śmierci administratora dyecezyi ks. Mikołaja Błockiego został wybrany na administratora; w 1852 r. 8 paźdz. otrzymuje godność nową protonotaryusza apostolskiego. Wkrótce potem udaje się do Rzymu, by starać się tam o godność bpią, lecz pomimo 3 letniego pobytu, nic wskórać nie mógł. Powrócił tedy do zarządu akademią (przez trzy lata 1853 — 1856 zarządzał vice-rektor ks. Szydoczyński). W tym też czasie w 1853 r. 11 (23) września został członkiem honorowym Rady wychowania publicznego.

Po opuszczeniu akademii w 1862 r. powrócił do dyecezyi — piastował kolejno kilka probostw: w Łomży, Suwałkach, Wyłkowyszkach, Prenach. Opinii dobrej po sobie nie zostawił, uważano go za rozrzutnika, marnotrawcę; od czasu gdy został wybrany na administratora, aż do śmierci pobierał pensyę biskupią, oprócz tego skądinąd miał świetne utrzymanie, zajmował najlepsze pod względem materyalnym dobrze uposażone w dyecezyi probostwa, a zawsze się skarżył na niedostatek. O tem, że miał nietęgą opinię w społeczeństwie, wiedział dobrze sam X. Bon. Butkiewicz. W swej „Zapisce“ załączonej do listy stanu służby pod dn. 1 (13) X—1853 r. stara się usprawiedliwić z ciążących na nim zarzutów. Wylicza też tam główniejsze prace swe, których dokonał w różnych czasach. B. † w 1871 r. 8 września z epidemii cholery, która podówczas grasowała w Prenach i tamże pochowany. Sprawozdania i przemowy rektorskie ks. B. drukował *Pamiętnik rel. moralny*:

z r. szk. 1844/5 — t. IX, str. 351,
„ 1845/6 — „ XI, str. 190,
„ 1846/7 — „ XIII, str. 156,
„ 1847/8 — „ XV, str. 13, 67,
„ 1848/9 — „ XVIII, str. 71,
„ 1849/50 — „ XIX, str. 1,
„ 1856/7 — „ XXXIII, str. 188,
„ 1858/9 — „ IV 2-iej ser., s. 188.

Nadto w t. XXV, str. 612 i nast. wydrukowano *list pasterski* X. B. z dnia 30 października 1853 r. (Por. *Archiwa Konsystorza Sejneńskiego*).

Ks. R. J.

Butler Albin, hagiograf angielski, ur. w Londynie w r. 1710, † w Saint-Omer w r. 1773, był profesorem filozofii i teologii w kolegium angielskiem w Douai, następnie rektorem tegoż kolegium. Napisał: *Les Vies des Pères, des martyrs et des autres principaux saints* avec des notes hist. et crit. 1745 et 1789, 5 vol. in 4-o; tłum. franc. wyszło przez Godescarda; *Traité des fêtes mobiles* — zostawił autor w rękopiśmie; przełożył je na język francuski ks. Nagot, i in. (Por. Richard et Giraud, *Bibliothèque*; Feller, *Biogr. univers.*).

Butler Karol, pisarz katolicki angielski z końca XVIII i początków XIX w. Ur. 1750 w Londynie. Karol spokrewniony z słynnym Albanem Butlerem (ob.), odbywał nauki prawne w Douai. Od r. 1787 jako sekretarz komitetu zawiązanego dla obrony interesów katolickich w Anglii, B-r gorliwie popierał sprawy Kościoła katolickiego, † 1832 r. B-r zostawił kilka dzieł treści religijnej i historycznej, jak „Pamiętniki katolików angielskich, irlandzkich i szkockich“ (*Historical Memoirs of English, Irish and Scottish Catholics...*, Lond. 1819, 4 t.); niedokładności i błędy tego dzieła poprawił bp. Jan Milner w swojem *Supplementary Memoirs*. (Lon. 1820); do „Żywotów świętych“ Albana Butlera, Karol dodał dalszy ciąg, po angielsku wydany (Lond. 1823, tłum. franc., Paryż 1824). Krytyka biblijna ceni jego dz. *Horae biblicae* (po ang. Lond., 1797—1802, 2 t.), zawierające dzieje tekstu, tłumaczeń P. Ś-ego, wiadomości o księgach świętych ludów starożytnych i t. p. (po franc., Paryż 1810). W obronie Kościoła przed protestantami, B-r wydał *The Book of the R. C. Church*, (Lond. 1825)—dzieło to wyszło w tłumaczeniu francuskiem Pelouzego p. t. *L'Eglise R. défendue contre les attaques du Protest...* Paris 1825). (Por. Biografię B-a w *Reminiscences of C. Butler...*, Lond. 1822; W. W. t. II, kol. 619; Hurter, *Nomenclator theol.*, t. III, 1895, kol. 155, 849—850).

X. C. S.

Butlerowska (albo Butlarska) **sekta**, zwyrodniałego pietyzmu niemieckiego z początku XVIII w. Założycielem jej był Gotfryd Justus Winter teolog protest. z Merzeburga i Ewa Vesias ur. Buttler. Oboje żyli niby w „duchowem zjednoczeniu“, a gdy związek ich w Eisenach począł wywoływać zgorszenie, udali się do Eschwege, gdzie założyli klub pietystyczny. Niebawem i stąd wypędzeni osiedli w Sassmanchausen u hr. Henr. Alb. Wittgensteina. Tu zyskali sobie sporo zwolenników i zwolenniczek z wyższych sfer towarzyskich, a także cały zastęp zjednoczonych z różnych stanów. Właściwi członkowie żyli pod jednym dachem, rządząc się rodzajem reguły klasztornej. Na czele stała „matka“ Ewa i „ojciec“ Winter. Zamiast nabożeństw śpiewali pieśni, a Winter wygłaszał kazania pietystyczne. Pomimo pozorów świętobliwych krążyły o nich potworne wieści, tak, że konsystorz miejscowy zarządził śledztwo, które dzięki

protekcyi wypadło dla nich szczęśliwie. Liczba zwolenników zwiększała się a zwłaszcza pozyskali d-ra med. Appenfeldera, kochanka Ewy, który odtąd miał w sekcie odegrać wybitną rolę. Winter opacznie tłumacząc P. ś. uczył, że od nich jako od drugiego Adama i Ewy wyjść ma duchowe odrodzenie świata i że im przypadło zadanie stworzenia tysiącletniego królestwa bożego na ziemi. W tym celu nastąpić ma z tym nowym Adamem i Ewą zjednoczenie cielesne przez stosunki grzeszne mężczyzn z Ewą (Buttler) a niewiast z Adamem (Winter). Dla zjednoczonych nie ma grzechu. Posuwali się też członkowie B. do bluźnierstwa, twierdząc że na wzór Trójcy Śtej w niebie działa w Winterze Bóg Ojciec, w Appenfelderze Syn, a w Ewie Duch św., którym też należy się cześć boska. Oprócz konkubinatu z Ewą i z sobą wprowadził Winter jeszcze jeden znak widomy należenia do sekty a mianowicie obrzezanie niewiast, przez które miała być zniszczona ich płodność. Pomimo to dwie niewiasty z sekty urodziły dzieci, które zamęczono śmiercią głodową. Ohydne te praktyki wyszły jednak na jaw i wstrętną sektę znowu sromotnie wypędzono. Członkowie B. udali się do miasteczka Luyde należącego do księcia bpa Paderbornu, gdzie udawali pobożność. Ewa pozornie poślubiła Appenfeldera, a Winter przy przyjmowaniu nowych członków naśladował konsekracyę bpią. Ostatecznie poznano się i tu na nich, i w lutym 1706 r. zostali stawieni przed sąd bpi, który Wintera skazał na śmierć, resztę zaś sekciarzy na piętnowanie. Ostatecznie piętnowano tylko Wintera, innych wypędzono z kraju. Wkrótce Winter umarł, Appenfelder zaś z Ewą pod przybranem nazwiskiem D-ra Brochfelda trudnił się praktyką lekarską. Członkowie B. pod wieloma względami zdradzali w swoich wierzeniach i praktykach pewne pokrewieństwo z gnostykami, pryscylianistami, braćmi i siostrami wolnego ducha, oraz nowoczesnymi kwakierami. (Por. Rozprawę o B. sekcie Kellera w *Zeitschr. für hist. Theol.*, zeszyt 4, z 1845 r.).

(*Ch.*)

Butrinto (Buthrotum) miasto bpie w dawnej prowincyi Epiru, w egzarchacie Macedońskim w dyecezyi Illyryi wschodniej; obecnie stanowi sufraganię Janiny. Pierwszym bpem był Szczepan, który podpisał się na liście synodalnym wysłanym do Leona cesarza. (Por. de Commanville, *I-re table alphabét*, p. 49; Richard et Giraud, *Bibliothèque*).

de **Butrio** Antoni, kanonista włoski z końca XIV i początków XV w. Ur. 1338 r. w Bolonii, B-o po otrzymaniu doktoratu prawa rzymskiego, a potem prawa kanonicznego, pracował na katedrze profesorskiej w Bolonii, Florencyi, Ferrarze i in. miastach włoskich. W sprawie ówczesnej schyzmy zachodniej, B-o przyjmował czynny udział; wydał dz. *De tollendo schismate* (drukowane w Baroniusza, *Annales cont. XV*, Colon. 1623; w Mansiego, *Suppl. Conc. coll. Labb.*, Lucae 1749, III), pisał też komentarze na *Decretales in Sextum* i *Repertorium in jure can.*, i inne. B-o był człowiekiem świeckim, ojcem rodziny; † 1408 w Bolonii. (Por. Schulte, *Gesch. der Quellen und Litt. des canon. R.*, II, 289—294; dawniejszą bibliogr. Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris 1759, str. 392; W. W. t. II, kol. 1619—1620).

X. C. S.

Butwiłł Daniel, Jezuita litewski, pisarz religijny XVII w. Ur. na Żmudzi, B-ł w r. 1600 wstąpił do Jezuitów; tu pracował na katedrze profesorskiej w akademii wileńskiej, był też rektorem kollegium w Wilnie i w Krożach. † 1682 w Nowogrodku. W dziele *Gratiae saeculares* (Viln. 1640), B-ł wydał swoją: *Oratio in laudem primorum decem Patrum S. J.* Inne prace B-a pozostały w rękopisach. (Por. de Backer, *Biblioth. des écrivains de la Comp. de J.*, Liège, 1858, 3-me série, p. 213; W. E. I. t. 9—10, str. 843).

X. C. S.

Butyrum w tłumaczeniu Wulgaty odpowiada hebr. h e m a h (Sept. Bou'turon), Wujek tłumaczy m a s ł o. Wyraz ten spotykamy 9 razy w P. św.: Gen. XVIII, 8; Deutr. XXXII, 14; Jud. V, 25; Job. XX, 17; XXIX, 6; Prov. XXX, 33; Is. VII, 15; 22. Niektórzy filologowie, jak Gesenius (*Thesaurus*, p. 86), po nim Leopold (*Lexicon hebr. et chald.*, Lips. 1896, p. 117 — 118) i wielu egzegetów utrzymują, że wyraz hemah oznacza mleko zsiadłe, lub ser, masła zaś Żydzi nie znali. Jednak Drach (*Lex. hebr.*), Le-

vesque (w *Diction. de la Bible* par Vigouroux) opierając się na wielu powagach, jak Robinson, Rosenmüller, tłumaczenie Wulgaty uznają za słuszne, co potwierdza ustęp z Prov. XXX, 33 „a kto mocno wyciska wymiona chcąc wydobyć mleko, ten wyciska masło", podług tych słów mieli Żydzi otrzymywać masło przez wyciskanie w workach skórzanych, jak i w dzisiejszych czasach to czynią beduini w Syryi, Palestynie, Arabii. (Por. Niebuhr, *Description de l'Arabie*, Paris 1179, t. I, p. 75; Burckhard, *Travels in Syria and the holy Land*, Londres 1882, p. 293 i in. u Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. I, kol. 1767 — 1769; nadto por. Lamy, *Introductio in S. Scrip.*, Mechliniae 1893, p. 296).

X. C. S.

Butzbach Jan, Benedyktyn, uczony humanista niemiecki z końca XV i początków XVI wieku. Ur. 1478 r. w Miltenbergu nad Menem (skąd zwany Piemontanus), młody Jan pędził żywot bardzo ubogi: jakiś czas pracował jako służący, później uczył się krawiectwa, ale zamiłowanie do kształcenia się przemogło w nim, i jako 20-letni młodzieniec rozpoczął naukę w szkole w Deventer. Około r. 1500 idąc za głosem powołania, B. wstępuje do Benedyktynów w Laach, z zapałem oddaje się studyom humanistycznym, zachwyca się dziełami Jana Tritemiusza, z pracowitością nadzwyczajną łączy żywot świątobliwy, którego dokonał r. 1526. B. w dziele *Hodoporicon libri III* zostawił nam autobiografię, którą J. Becker wydał po niemiecku p. t. *Chronica eines fahrenden Schülers oder Wanderbüchlein des J. Butzbach* (Regensburg 1869). Do słynnego dzieła Tritemiusza *Liber de scriptoribus eccl.* B. dodał *Auctarium* czyli dopełnienie o 1155 artykułach, cennych dla dziejów literatury kościelnej; po łacinie zostawił kilka utworów wierszowanych i rozprawy historyczne, jak *De illustribus seu studiosis doctisque mulieribus*,.. l. IV; *Libellus de claris picturae professoribus*... i inne, dotąd niedrukowane. (Por. cyt. dz. Beckera, zawierające biografię Butzbacha; W. W. t. II, kol. 1623 — 27 wylicza pisma B-a; Hurter, *Nomenclator theol.*, tom IV, 1899, kol. 1130).

X. C. S.

Butzer albo Bucer Marcin, teolog protestancki, ur. w Schlestadt, w Alzacyi, 11 listopada 1491 r. W 15-ym roku życia wstąpił do zakonu św. Dominika w mieście rodzinnem. Studya teologiczne odbywał w Heidalbergu, gdzie poznał Lutra. W r. 1521 opuścił zakon i przyjął obowiązek kapelana u elektora Fryderyka, później otrzymał probostwo w Landstul. Wydalony przez bpa Spiry udał się do Strasburga; był tam pastorem i nauczał teologii. Przebywał w Strasburgu przez lat 20 i niemało przyczynił się do rozszerzenia reformy w tem miescie. W sporach Sakramentarzy zajął pośrednie stanowisko pomiędzy nauką Lutra i Zwingliusza o Eucharystyi, starając się pogodzić zwaśnione strony, bez widocznego jednak skutku. W r. 1528 spotkał się z Zwingliuszem w Bernie. Był obecny w Marburgu wraz z Lutrem, Melanchtonem, Brenzem, Oekolampadiuszem i Zwingliuszem na zjeździe, zwołanym przez Filipa heskiego w celu zjednoczenia reformatorów, gdzie jednak nie doszło do porozumienia. Na wzór ułożonego w Augsburgu wyznania ułożył B. na prośby mieszkańców Strasburgu, Kolonii, Memmingen i Lindau zwingliańskie wyznanie wiary, znane pod nazwą *Confessio tetropolitana*. W rozdziale XVIII powiedziano tam o Eucharystyi „W Sakramencie daje Pan prawdziwe Ciało do pożywania i Krew do picia na pokarm duszy do żywota wiecznego". W celach rozjemczych brał udział w licznych zjazdach protestantów i katolików, jak w Hagenau (1540), na sejmie w Ratysbonie (1541) i innych; wraz z Melanchtonem udał się w r. 1542 do Kolonii, wezwany przez apostatę arbpa Hermana Wied dla wprowadzenia reformy. Silna opozycya kapituły i złożenie z godności arbpa zamiary te unicestwiła. Mimo pojednawczego usposobienia B. stanowczo odmówił podpisu na interim Augsburskie i powrócił do Strasburga. Ostatnie lata życia przepędził w Anglii, wezwany przez arbpa Kramera, nauczał odtąd zgodnie z nauką Sakramentarzy. Kalwin czyni zarzut B-owi, iż aprobując hierarchię anglikańską pogodził się z papizmem. B † w Cambridge 28 lutego 1551, tamże pochowany. Zwłoki jego spalono za czasów Maryi Tudor. Elżbieta postawiła mu pomnik. Wiele zostawił dzieł, główniejsze: *Enarrationes perpetuae in Evangelia*, in 8-o,

Strasburg 1527; *Enarrationes in Psalmos*, tamże 1829 (wyd. pod pseudonimem Aretius Felinus). Listy B-a do Filipa heskiego wydał Lenz, *Briefwechsel des Landgrafen Philipps mit Butzer*, 1880 w *Public. aus dem preuss. Staatsarchiv.*

Ks. H. F.

Buxtorf Jan (senior), znakomity hebraista protestancki XVII w. Ur. 1564 w Kamen (Westfalia) z ojca predykanta luterskiego, młody Jan początkowo nauki odbywał w Hamm i Dortmund. Rychło przeniósł się do Marburga i Herbornu, gdzie z zapałem studyował język hebrajski pod kierunkiem profesora Piscatora, stamtąd dla dalszych studyów przeszedł do Heidelbergu, w roku 1588 do Bazylei, gdzie uczeń Lutra Grynaeus był profesorem. W r. 1590 otrzymuje B. katedrę języka hebrajskiego, na której przez lat 38 pracował. Cały czas poświęcał uczony profesor badaniom starożytności i języka hebrajskiego, zasięgając nieraz wskazówek wybitnych rabinów żydowskich, a nadzwyczajne w tej dziedzinie postępy zyskały mu przydomek „Rabbinorum magister". Do końca życia B. pragnął pozostać w Bazylei, to też nie przyjął ofiarowanych sobie katedr w protestanckiej akademii francuskiej w Saumur i w uniwersytecie w Leydzie. B. † 1629 r. od zarazy grasującej w Bazylei. Z licznych prac B-a w zakresie języka hebrajskiego wspominamy *Manuale hebraicum* (Basileae 1602; r. 1658 wyd. przez syna jego Jana); z gramatyk: *Epitome Gramm. hebraicae* (Basil. 1605—późniejsze wydania 1673, 1701, 1707 w Leydzie); *Thesaurus Grammat. linguae hebr.* (Basil. 1609) i inne; słowniki: *Lexicon hebr. i chald. cum brevi lexico rabbinico* (Basil. 1607, lepsze wyd. 1676); *Lexicon chald., talmud. et rabbinicum* (Bas. 1640 wydanie syna jego Jana); z egzegetycznych *Biblia sacra hebraica et chald. cum Masora* (Basil. 1618 — 1619); krytyczne studyum *De abbreviaturis hebraicis* (Basil. 1613—wyd. pełniejsze Herborn 1708); *Tiberias seu commentarius masorethicus* (1620—lepsze wyd. 1665); o starożytnościach żydowskich *Synagoga judaica* (po niem. Basel 1603—po łacinie Hanau, 1604 i późniejsze), i inne. (Por. Tossanus, *J. Buxtorfii senioris vita et mores*, Basil. 1630; W. W. t. II, kol. 1632—35; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. I, kol. 1980—1981).

X. C. S.

Buxtorf Jan (junior), syn poprzedniego, uczony hebraista protestancki XVII wieku. Ur. 1599 w Bazylei, jako 13-letni młodzieniec obeznany z hebrajskim, greckim i łaciną uczęszczał do Akademii, którą w 16-ym roku życia skończył ze stopniem magistra; jakiś czas odbywał studya w Heidelbergu, podróżował po Europie, wreszcie osiadł przy ojcu, pomagając mu w opracowaniu dzieła *Tiberias*, nadto wydał zupełny *Lexicon chaldaicum et syriacum* do St. T., Targumim i t. p. (Basil. 1622). Gdy Ludwik Capellus napadł na poglądy Buxtorfów co do punktatur mazoreckich, Jan wydał *Tractatus de punctorum vocalium... oppositus arcano punctationis revelato Lud. Capelli* (Basil. 1648); broniącego się Capellusa w dziele *Vindiciae Arcani Punctationis*, zbijał B. w swojem *Anticritica...* (Basil. 1653), bronił się jednak słabo, argumentami nikłymi, czem przysporzył chwały Capellusowi. Po nadto B. zostawił rozprawy z archeologii biblijnej, jak *Dissertatio de sponsalibus et divortiis* (Basil. 1652); *Exercitationes ad historiam arcae... etc.* (Basil. 1659), i in. Objąwszy po ojcu katedrę hebrajskiego w uniwersytecie w Bazylei, Jan pracował z całą gorliwością, zajmując też nową katedrę t. zw. „professio locorum communium atque controversarium". B. † 1664 r. (Por. *Athenae Rauricae*, Basil. 1778, 47, 448, gdzie wyliczone są wszystkie dzieła tego uczonego. (W. W. t. II, kol. 1635—1637; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. I, kol. 1981—1982).

X. C. S.

Buxtorf Jan Jakób, syn Jana (zw. Junior), profesor hebrajskiego w Bazylei XVII w. Ur. 1645, młody Jan Jakób odbył początkowe nauki pod kierunkiem ojca; już r. 1659 słuchał teologii w uniwersytecie w Bazylei, a po śmierci ojca objął katedrę hebrajskiego, był też bibliotekarzem uniwersyteckim, i na tych stanowiskach przetrwał do śmierci († r. 1704). B. nie pozostawił po sobia prac pisanych, oprócz wstępu do nowego wy-

dania *Tiberias* (1665 r.) i poprawki dz. *Synagoga Judaica* (wyd. 1680 r.). (Por. W. W. t. II, kol. 1637—38).

Buxtorf Jan, synowiec Jana Jakóba B-a, profesor hebrajskiego i pisarz protestancki XVIII w. Ur. 1663 r. Jan piastował urząd pastora w hrabstwie Mark, później pod Bazyleą i powołany w roku 1704 na katedrę hebrajskiego, pozostawał na tem stanowisku do śmierci († 1732). Mamy jego dzieło *Catalecta philologico-theologica* (Basil. 1707) i kilka pism treści moralnej, wyliczonych w *Athenae Rauricae* (Basil. 1778, 454). (Por. W. W. t. II, kol. 1638).

Buy, Bhuis albo Buhy Feliks, karmelita, ur. w Lyonie około r. 1637. Wstąpiwszy do zakonu B. w 22-ym roku życia ukończył kurs filozofii i teologii, i otrzymał stopień doktora teologii. Nieco później B. otrzymał również doktorat w Akademii de Valence en Dauphiné; pragnął też otrzymać stopień doktora w Sorbonie, i w tym celu chciał się zapisać na kurs przygotowujący do bakalaureatu, lecz świetna mowa, jaką wypowiedział wobec profesorów sprawiła, iż jednogłośnie profesorowie przyznali mu bakalaureat. W tym czasie B. sprawował obowiązki przeora w konwencie Besançon i w Lyonie. Powróciwszy do Paryża otrzymał licencyat z teologii. W r. 1681 został ekskomunikowany przez Innocentego XI za publiczną obronę zdań ogłoszonych w Deklaracyi duchowieństwa, lecz wzięty w opiekę przez władze cywilne trwał w oporze władzy klnej; † w r. 1687. Napisał *Księgę o bractwie Grobu Swiętego*; *Histoire ou abregé des quatre conciles généraux*, Paris 3 tomy, in 12-o. (Cosme de Villiers, *Bibliotheca carmelitana*, Orleans 1752; Vacant, *Dictionnaire de la Théologie*).

X. J. N.

Buydecki Henryk, zak. kaznodziejskiego, żył w XVIII w. Napisał: *Theses theologicae de Incarnatione, de Poenitentia et de Romano Pontifice*, Romae 1754, in fol.

Buz w Pismie św. oznacza 1) B. syna brata Abrahamowego Nachora, i żony jego Melchy, wspomnianego w Gen. (XXII, 21). — 2) B., syna Abdiela, ojca Jeddo z pokolenia Gad, wyliczonych w I Paral. V, 14. — 3) B., pokolenie arabskie, o którem wspomina Jeremiasz (XXV, 23), razem z Dedan i Thema. Wspominając w wierszu 21 Idumeę, Jeremiasz odróżnia pokolenia B. od tego narodu, a dodając w w. 24 „i wszystkie króle arabskie...“ wyraźnie zalicza Dedan, Thema i Buz do szczepów arabskich. Ze wzmianek Izajasza (XXI, 13—14), Ezechiela (XXV, 13) wnioskują egzegeci, że pokolenie B. przebywało niedaleko od granic Idumejskich, prawdopodobnie w Arabii Skalistej, na południo-wschód od morza Martwego. Nowsi badacze, jak Socin (w tłumaczeniu francuskiem Baedecker, *Palestine et Syrie*, 1893, p. 205), Delitsch (*Wo lag das Paradies*, p. 307) pokolenie B., albo Busan, Bazu) zaliczają do mieszkańców wschodniej części Hauranu. Levesque (w *Dictionn.*, Vigouroux) godzi te zdania słuszną uwagą, że Arabowie Buz jako koczownicy mogli częścią mieszkać w Hauran, albo czasowo tam przebywać, obok wyżej wspomnianej miejscowości w Arabii Skalistej. Nazwę zaś B. otrzymało najprawdopodobniej od Buz, syna Nachora (ob. Nr. 1). (Por. Levesque, w *Diction. de la Bible* Vigouroux'a, t. I, kol. 1982).

X. C. S.

Buzanval Mikołaj Choart (Chicheras), biskup Beauvais, wróg Jezuitów, ur. 1611 r. w Paryżu; wcześnie doszedł do wysokich urzędów i zaszczytów. Otrzymawszy jednak po swym wuju, Augustynie Potier, biskupstwo Beauvais, usunął się od dworu i poświęcał się gorliwie obowiązkom swym pasterskim i nie małe położył zasługi około wykształcenia ludowego i przywrócenia karności kościelnej, nie znosił jednak w swej dyecezyi Jezuitów, do których żywił głęboką niechęć z powodu rzekomej ich chciwości władzy. Własnym kosztem założył kilka szpitali i obszerny zakład wychowawczy dla młodzieży, a podczas dżumy (1668), osobiście pielęgnował chorych. W srożącym się w owym czasie sporze jansenistowskim stanął po stronie Port-Royal'u. Później jednak poddał się papieżowi. B. † 1679 r., zapisawszy i resztę swego majątku ubogim. (Por. *Idée de la vie et de l'esprit de M. de Buzanval*, Paris 1717).

K. P.

Buzetti Wincenty Benedykt, teolog włoski, ur. w Piacenza w r. 1777, † w r. 1824. Ukończywszy studya, B. został profesorem filozofii i teologii w seminaryum rodzinnego miasta. Napisał: *Mémoire sur le concile de 1811; Courte réfutation des raisons de Joseph Antonini en faveur etc.; Instructions theologales; Réfutation de l'idéalisme de Condillac.* (Por. Hoefer, *Nouv. biogr. univers.* in 8-o).

Buzi, kapłan i ojciec proroka Ezechiela, wspomniany u Ezech. 1, 3.

Buzites w Wulg., hebr. Buzi, u Wujka Buzytczyk, wspomniany u Job. (XXXII, 2, 6) „Eliu, syn Barachel, Buzytczyk", nazwany tak od Buz, syna Nachora (ob. Buz, 1), albo od plemienia arabskiego (ob. Buz, 3), które prawdopodobnie nazwę swą wyprowadza od Buz, syna Nachora.

Bużeński Stanisław, ksiądz ze szlacheckiej rodziny herbu Poraj. B. ukończył akademię krakowską ze stopniem doktora obojga praw, poczem wszedł do kancelaryi królewskiej, gdzie szybko postępując został regentem, otrzymawszy wprzódy kanonię warszawską i gnieźnieńską. Podkanclerz Andrzej Olszowski cenił wysoko zdolności B. i popierał go też gorliwie. Po abdykacyi Jana Kazimierza B. wpływał na wybór Michała Wiszniowieckiego, a następnie i Jana Sobieskiego, u którego wszakże straciwszy łaski, osiadł przy katedrze warmińskiej, gdzie od krdła Radziejowskiego, który go wysłał do Rzymu dla podziękowania Innocentemu XI za kapelusz kardynalski, otrzymał pralaturę i dziekanię warmińską. Po przeniesieniu Radziejowskiego na stolicę prymasowską, B. jakiś czas zarządzał dyecezyą i wpływał na wybór nowego bpa Jana Stanisława Zbąskiego. Gdy między tym ostatnim a kapitułą wynikł zatarg, B. stojący po stronie bpa naraził się kanonikom; wkrótce potem miał przyjąć sufraganię krakowską, lecz zmarł 1692 r. Pozostało po nim wiele rękopisów, których wszakże dotąd nie odnaleziono. Sławnem jego dziełem jest *Monumenta, acta et res gestae archiepiscoporum gnesniensium primatumque Regni et M. D. Lituan.* Dzieło to przełożył na polski i wydał w Wilnie 1852 Michał Bohusz Szyszko p. t. *Żywoty arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów Korony Polskiej i W. Ks. Litewskiego od Wilibalda do Andrzeja Olszowskiego włącznie*. Drugiej edycyi dokonał, uzupełniwszy ją aż do ks. Michała Poniatowskiego włącznie, Mikołaj Malinowski w Wilnie 1860 r. Jakkolwiek praca B. nie sięgnęła do źródeł archiwalnych, do czego zresztą sam w przedmowie do żywota arbpa Jamka się przyznaje, jednakże obejmuje ona znane dokumenty i zużytkowywa je krytycznie. Oprócz tego B. wydał *żywot błog. Rafała z Proszowic* po łacinie (Posnaniae 1686), a także ks. Stanisława Reszki *Vita Stanislai Hosii*, Olivae 1690. (Por. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metrop. gnieźn.* t. I, str. 114—119; *Encykl. Kościelna* art. Ad. Ch. t. str. 71).

(Ch.)

Byblos, ob. Gebal.

Byczewski albo Byczek Paweł Wojciech, ur. w r. 1790 w W. Ks. Poznańskiem, † w Warszawie w r. 1866. W r. 1807 wstąpił do wojska, w r. 1816 — 32 pełnił różne urzędy państwowe. Od r. 1843, jako emeryt, oddał się studyowaniu języka hebrajskiego; znał także dobrze język łaciński, włoski, francuski i niemiecki. Przełożył *Pismo św.* St. i Nowego Testamentu; praca ta pozostała w rękopisie; wydał zaś drukiem: *Psalmy przełożone z osnowy języka hebrajskiego*, Warszawa 1854. (Por. S. Orgelbranda, *Enc. Powsz.*).

Byczkow Atanazy, archeolog i bibliograf rosyjski, ur. w r. 1818 w Finlandyi; od r. 1853 redaguje *Roczniki* Komisyi archeologicznej, której został członkiem. W r. 1882 został dyrektorem cesarskiej biblioteki w Petersburgu; w r. 1866 mianowany członkiem petersburskiej Akademii nauk. Wydał cenny *Słownik bibliograficzny* Strojewa, i inne.

z **Bydgoszczy** Jakób, dominikanin, znakomity teolog polski z XV w. W r. 1450 wskutek starań Jakóba Akademia krakowska przyjmować zaczęła Dominikanów do grona słuchaczów i stopnie im akademickie udzielać. (Por. Wiszniewski, *Historya literatury polskiej*, Kraków 1843, t. IV, str. 351—52, t. V, str. 33).

Bydżewski Paweł, pisarz teologiczny katolicki z XVI wieku. Dzieła jego miały charakter przeważnie polemiczny; głównie pisał przeciwko Braciom Czeskim.

Bye Kornel de, T. J., bollandysta, ur. w r. 1727 w Elverdinghe (Flandrya). Wstąpił do zakonu w r. 1745. Uczył humaniorów w Bruges, greckiego w Anvers, wreszcie był przeznaczony do dzieła Bollandystów; † w Weerde w r. 1801. Napisał *Acta Sanctorum*, Octobris, t. I—VI, 1772—89, i kilka pomniejszych prac hagiograficznych i listów.

Byk w Piśmie św. po hebrajsku nosi nazwę alluf, bakar, sor; chaldejskie fragmenty mają tor; Sept. tłumaczy bous, móschos, tauros; Wulg. bos, taurus; Wujek — cielec, jak np. Lev. XXIII, 18. Z tego używania nazw różnych w miejscach identycznych, tłumacze Pisma św. wnioskują, że Żydzi jedną nazwą obejmowali byki, woły, krowy i cielce. Z Lev. XXII, 24 wnioskują, że kastracyi, zabronionej przez prawo Mojżeszowe, Żydzi nie używali, co potwierdza Józef Flawiusz (*Antiq. jud.* IV, VIII, 40), jeżeli zaś nabywali od innych narodów sztuki wyczyszczone, to tego w nazwie nie odróżniali. W czasach patryarchalnych hodowano liczne stada wołów, o czem mówi Gen. (XII, 16; XXVI, 14; XXXVI, 6, XXXII, 5 i t. d.). — Podczas pobytu w Egipcie Żydzi posiadali między innemi zwierzętami i woły, utrzymywane na żyznych gruntach ziemi Gessen. Wychodząc zaś z niewoli egipskiej, wyprowadzili posiadane bydło, liczne stada wołów, z których składano Panu ofiary (Num. VII, 3). — Prawo Mojżesza mówi też o wołach, nakazując dla nich wypoczynek w dzień sabatu (Exod. XXIII, 12. Deutr. V, 14); wyraźnie zabraniając wiązać pysk wołu, młócącego „na pobojowisku zboże“ (Deutr. XXV, 4), łączenie w jednem jarzmie wołu i osła (Deutr. XXII, 10) i t. p. — Używano wołów na pokarm, do zaprzęgów, o czem świadczą zabytki Egiptu i Assyryi, a z Biblii (I Par. XIII, 9; Eccl. XXVI, 10; XXXVIII, 26; III Reg. XIX, 19 i t. p.). Nadto, na ofiarę składano pierworodne sztuki w dniu ósmym życia (Exod. XXII, 29, 30; Lev. XXVII, 26, 32...), do innych ofiar również często używano wołów (Exod. XX, 24; Lev. I, 2—5; I Reg I, 25, i in.). Ofiary te trwały aż do 70 roku po Chr. Za czasów Zbawiciela kupczący nimi zasiedli na podwórzu świętem, co oburzyło Chrystusa Pana tak, iż rozpędzał handlujących i zgromadzone zwierzęta (Jan II, 14).—Pismo św. używa porównań i przenośni z tych zwierząt, mówi o uległości oswojonych (Ps. VIII, 8; Prov. VII, 22) o zawziętości dzikich i podrażnionych (Ps. XXI, 13; Eccl. VI, 2; Jer. L, 11).— Do ozdoby Żydzi używali figur wołów, np. budując morze miedziane, które spoczywało na 12 ciołkach (III Reg. 25, 29). Czcili też cielca złotego w czasach upadku wiary (ob. art. Cielec złoty). — Symbolicznie pomiędzy 4 figurami u Ezech. (I, 10), w Apoc. (IV, 6, 7), spotykamy trzecią figurę — wołu, którą stosują do św. Łukasza (ob. art. Ewangeliści). Wreszcie tradycya chrześcijańska mówi o wole i ośle przy narodzeniu Chrystusa Pana. Ewangelia o tem nic nie wspomina (Luc. II, 7). Sztuka starochrześcijańska umieszcza te figury dopiero od r. 343. (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible* t. I, kol. 1826 — 1838).

X. C. S.

Bykowski Stanisław, jezuita z prowincyi litewskiej, był profesorem retoryki w Warszawie, † w Pińsku w r. 1706. Napisał: *Saltus herois soleati Per calcata Hostium Capita ad Solium evadentis etc.*, Varsaviae 1704, in fol. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*).

Byliński Stanisław, zwany także Stanisławem z Wiśni, archidyakon, kanonik przemyski i kaznodzieja, profesor prawa w Akademii krakowskiej; pochodził z Rusi Czerwonej. W r. 1528 był wysłany przez kapitułę przemyską na synod prowincyonalny we Lwowie wtedy odbywany. Napisał w obronie wiary świętej: *Defensorium Ecclesiae adversus Laurentium Corvinum Lutheranae haereseos sectatorem, editum:* male de primatu Summi Pontificis Vicarii Christi et de Sacrosancta Romana Ecclesia ejusque auctoritate, item de Conciliis sacris: consuetudinibus ab Universali Ecclesia receptis atque Orthodoxorum patrum sententiis et factis sentientem etc, Cracoviae 1531, in 8-o, 65 p.

(Por. Pawłowski, *Premislia sacra*, Cracoviae 1870, str. 220; Wiszniewski, *Historya literatury polskiej*, Kraków 1857, t. IX, str. 6).

X. J. N.

Bynoeus Antoni, orientalista i pisarz kalwiński holenderski XVII wieku. Ur. 1654 r. w Utrechcie, B. odbywał nauki pod słynnym Groeviusem, zwłaszcza oddawał się nauce języków wschodnich, w których znaczne uczynił postępy. Po odbyciu nauk teologicznych, B. piastował urząd predykanta kalwińskiego. † 1698 r. Pozostawił liczne prace biblijne, jak *De Calceis Hebraeorum libri duo* (Dordrecht 1682); *De natali Jesu Christi... de J. Chr. circumcisione* (Amstel. 1689); *De morte Jesu Christi libri tres* (Amstel. 1691 — 98) i inne. (Por. Moréri, *Le Grand Diction. histor.*, Paris 1759, t. 2, p. 394; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. I, 1983—1984).

Bystrzonowski Józef, jezuita, brat Wojciecha, ur. w r. 1694. Był profesorem teologii w Sandomierzu; w r. 1756—1764 był ojcem duchownym w Ostrogu. Napisał wiele pomniejszych *pism ascetycznych* po polsku i po łacinie. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*, t. II; Janocki, *Polonia litterata*, p. 20).

Bystrzonowski Wojciech ks. T. J., znakomity matematyk i publicysta, ur. w r 1699 w Małopolsce, wstąpił do zakonu w r. 1713. Przeszedł przez wszystkie stopnie nauczania w szkołach: był przez 6 lat profesorem humaniorów, przez dwa lata matematyki, przez trzy filozofii, przez dwa teologii moralnej, przez osiem dogmatycznej i przez pięć prawa kanonicznego. Był rektorem w Poznaniu 1745 r., we Lwowie 1742, w Lublinie 1756, w Jarosławiu 1760, w Lublinie powtórnie 1764. W r. 1767 był prowincyałem małopolskim, instruktorem księży trzeciej próby i rektorem kolegium N. M. P. w Jarosławiu. Tu go zastała kasata zakonu. Żył jeszcze w r. 1770. Napisał: *Polak sensat w liście, w komplemencie polityk, humanista w dyskursie, w mowach statysta i t. d.* Lublin 1730, in 8-o — dzieło to w ciągu 17 lat przedrukowywano 10 razy; *Thaumaturgae in sua aede prope oppidum Chodel Virgini Lauretanae in monte... se suumque indignum... laborem dedicat etc.*, Lublini 1735, in fol.; *Thaumaturgus in icone Lublinensis sacelli S. J. Stanislaus Kostka*, Lublini 1735; *Kalendarze historyczno-polityczne*, Kalisz od r. 1740 — 43, 12-o, 3 tomy; *Compendium historyczne zakonu S. J. z okazyi skończonego drugiego wieku*, Kalisz 1740, in 8-o — dzieło to znajduje się jako dodatek do dzieła, które wydał p. t *Honor Najświętszej Maryi historycznie wyrażony, w opisaniu tajemnic, początku i czci i Swiąt Jej w każdym miesiącu i t. d.* Kalisz 1741, 8-o; *Informacya Matematyczna rozumienie ciekawego polako świat cały... ułatwiająca*. Lublin 1743, 4-o; *Elementa Architektury domowey*, 1749, 3 tomy. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1891, 4-o, tom II, kol. 478—479; Załęski, *Jezuici*, Lwów 1902, tom III, str. 1141 — 1442. 1164).

X. J. N.

Bystrzycki Bazyli, pijar, ur. w r. 1739, † 1804 r. Wstąpił do zakonu w r. 1760 w Międzyrzecu, gdzie później był profesorem retoryki i filozofii. W r. 1784 sekularyzował się i otrzymał probostwo w Wereszczynie. Napisał *Geometryę albo łatwe sposoby wymierzania wysokości, długości i szerokości*, Warszawa 1769.

Bystrzycki Jan Gwalbert, pijar i uczony fizyk z końca XVIII i początków XIX wieku. Ur. 1772 r. we wsi Buczynie (na Wołyniu), młody Jan odbywał początkowe nauki u Pijarów w Międzyrzecu koreckim; w r. 1789 wstąpiwszy do zgromadzenia pijarskiego, odbywał studya w Drohiczynie, Szczuczynie i Łomży. Po ukończeniu studyów B. naucza po szkołach zgromadzenia w Łukowie, a od r. 1794 w Warszawie. Uczony przyrodnik w r. 1803 zostaje członkiem Towarzystwa Przyjaciół nauk. Od r. 1817 do 1822, jako rektor kolegium warszawskiego przy ulicy Długiej, B. nadal pracuje na polu nauczycielskiem; w tym też czasie uniwersytet warszawski (1824) udziela mu doktoratu filozofii. Pod koniec życia (1825 — 1828) piastuje godność prowincyała Pijarów. Wreszcie

1835 r. pełen zasług i uznania umiera. B. zostawił liczne prace, zwłaszcza podręczniki szkolne do fizyki; z innych wspominamy ciekawe studym *O wzróście nauk fizycznych w Polsce* (drukowane w 12-ym tomie „Roczników Towarzystwa Przyjaciół nauk“ i *O życiu i pismach księdza Przeczytańskiego* (w 13-ym tomie tychże „Roczników“). (Por. *E. W. Orgel.* t. IV, str. 742 — 743; W. E. I. t. 9—10, str. 874).

X. C. S.

Bystrzycki Jowin Fryderyk ks., jezuita, matematyk i astronom królewski, ur. w Nieświeżu w r. 1734, wstąpił do zakonu w r. 1758, był nauczycielem matematyki w szkole geometrów w Warszawie w r. 1773, został astronomem króla Stanisława Augusta, † w r. 1821. Pozostały po nim *Spostrzeżenia astronomiczne* zebrane w ciągu 20 lat, które nie zostały ogłoszone drukiem; przechowują się w obserwatoryum astronomicznem warszawskiem. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, t. II, str. 479).

Bystrzycki Marcin ks., ur. na Mazowszu w r. 1692, wstąpił do zakonu w r. 1710, mąż wielkiej cnoty i nauki, był profesorem humaniorów, filozofii i teologii, kaznodzieją i teologiem nadwornym bpa płockiego Jędrzeja Stanisława Załuskiego, † w Wilnie w r. 1754. Napisał: *Gość domowy albo kazania przy Introdukcyi Relikwii S. Stanisława Kostki w dziedzicznym miejscu rodziny Jego, Rostkowie... miane.* Warszawa 1744, 4-o; nadto przełożył z łacińskiego na polski: *O Rolnictwie P. Jana Karola Haur.* Warszawa 1740, fol.; *Geometrya gospodarska* w dziele *Ekonomika ziemiańska Haura.* Warszawa 1740, i dalsze; było 4 wydania. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, t. II, str. 479; Załęski, *Jezuici*, tom III, str. 1142).

X. J. N.

z **Bystrzykowa** Michał, zwany Parisiensis, teolog i filozof polski z XV wieku, kształcił się w akademii paryskiej, potem był profesorem nauk wyzwolonych, teologii i filozofii scholastycznej w Akademii krakowskiej; prawdopodobnie był też profesorem i w Paryżu; zwolennik nauki Skota, pierwszy do Krakowa tę naukę wprowadził, czem wywołał ku sobie niechęć tomistów. W r. 1485 odbył dysputę filozoficzną w celu uzyskania katedry profesorskiej w Akademii; w roku zaś 1513 był rektorem tejże Akademii. Uzyskawszy doktorat filozofii M. wrócił do Paryża, gdzie otrzymał doktorat teologii. Umarł prawdopodobnie w Paryżu. Dzieła M. są: *Questiones magistri Michaelis Parisiensis in tractatus parvorum logicalium Petri Hispani etc.*, Cracoviae 1507, in 4-o; *Questiones veteris ac novae logicae, cum resolutione textus Aristotelis etc.*, Cracoviae 1507, in 4-o; *Questiones in libros analyticorum Priorum et elenchorum Aristotelis etc.* Cracoviae 1504. (Por. Wiszniewski, *Historya literatury polskiej*, t. II, str. 198—200).

X. J. N.

Byszewski Antoni, jezuita, ur. w r. 1700, wstąpił do zakonu w r. 1718. Pełnił obowiązki zakonne w Ostrogu, Krakowie, Lublinie i Rawie do r. 1773. Napisał: *Kazanie na uroczystość Orderu Orła białego miane w Lublinie 3 Maja 1752 r.; Kazania podczas solenney Beatyfikacyi Błog. Joanny Franciszki Fremiot i t. d.* Lublin 1753, in 4-o. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp.*).

Bythner Wiktoryn, hebraista, pisarz anglikański XVII w. Ur. około 1605 r. B. podług B. Heurtebize'a (u Vigouroux, *Dictionn. de la Bible*, t. I, kol. 1984) pochodził z rodziny polskiej, przyjął jednak anglikanizm i był profesorem w Oksfordzie. Um. 1670 r. w Deventer. B. pozostawił dzieło *Lyra prophetica Davidis.. sive Analysis critico-practica psalmorum* (1-sze wyd. Zurich, 1645, następne bardzo często). Na końcu dzieła dodano: *brevis institutio linguae Hebraeae et Chaldaeae.* (Por. dz. cyt. Vigouroux; Moreri, *Le grand diction. historique*, Paris 1759, t. 2, p. 394).

Byzancyum, ob. Konstantynopol.

Byzia albo Bizia, miasto biskupie w dyecezyi Tracyi, należące do metropolii Heraklejskiej. Pierwszy bp. tej stolicy

Euprepiusz brał udział w soborze efezkim i podpisał jego uchwały. Od V w. bp Byzyi został arbpem. (Por. Lequien, *Oriens christianus*, t. I, p. 1145; t. III, p. 976).

Bzenski Rudolf, jezuita węgierski, ur. w Szakoltza na Węgrzech w r. 1631; przyjęty do Towarzystwa w 15-ym roku życia. Pełnił obowiązki duszpasterza w Transylwanii, gdzie wielu sekciarzy przywiódł na łono Kła. B. † w Klausemburgu w r. 1715. Pisma B. są: *Bipartita Historia Transylvaniae et Soc. Jesu etc.* Claudiopoli; *De Origine et progressu Cultus et lacrymis prodigiosis Claudiopolitanae Iconis B. V. Mariae*, tamże, i inne. B. był biegłym znawcą historyi Węgier. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.*).

Bzommar, terytorium należące do dyecezyi patryarszej armeńskiej; znajduje się tu konwent założony przez Abrahama patryarchę armeńskiego a rozszerzony przez jego następców. Przy tym konwencie jest seminaryum na 50—60 alumnów; jest tu także klasztor Beitchabor. Mieszkańców armeńczyków katolików jest 3,500, kapłanów 5. (Por. Werner, *Orbis terrarum cathol.*).

Bzonowski Dominik, reformat, kaznodzieja z XVIII wieku. Napisał *Umbra splendorów świata oraz pochodnia P. Marya z ambony pokazana; Pogończyk Antoni św.* z ambony pokazany. Toruń 1723; *Majestat pokazany na prymicyach trzech młodych kapłanów.* 1723. (Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa*, t. II, str. 240).

Bzowski Abraham w zakonie, ze chrztu św. Stanisław, ur. w Proszowicach w r. 1567 z Tomasza i Katarzyny z Wężyków. Uczył się w szkole secymińskiej, założonej przez Stanisława Szafrańca i w Akademii krakowskiej. Wstąpił do zakonu Dominikanów. Zwierzchność zakonna wysłała B-ego, jako młodzieńca niepospolitych zdolności do Rzymu na dalsze nauki. W Ferrarze wykładał z wielkiem uznaniem słuchaczy summę św. Tomasza, w Medyolanie uczył filozofii młodzież swego zakonu. Po powrocie do kraju był kaznodzieją w Poznaniu, zarządzał szkołą zakonną w Krakowie. Ówczesny prowincyał zakonu, Wojciech Sękowski wysłał B-ego do Warszawy, aby wprowadził zakon św. Dominika. Był najprzód wikarym, a później pierwszym przeorem konwentu warszawskiego. Później sprawował godność komisarza jeneralnego na Szląsku. Dzieje swego pobytu na Szląsku opisał w *Tragedia Vratislaviensis.* W r. 1611 udał się do Rzymu, gdzie z polecenia Pawła V zajął się wydaniem dalszego ciągu *roczników Baroniusza*, które prowadził od r. 1198 do 1572 i wydał w 7-iu tomach w Rzymie. Pierwszy tom ukazał się w r. 1616, ostatni w r. 1629. Wydał również streszczenie roczników Baroniusza w 2-ch tomach p. t. *Historia eccl. ex Caesaris Baronii Annalibus*, Rzym 1616. B. † w Rzymie 31 stycznia 1637 r.; tamże pochowany w kościele dominikańskim supra Minervam. Na uroczystem nabożeństwie za duszę B-ego w Krakowie wygłosił Jakub Witeljusz uczoną mowę, wydaną później p. t. *Chrysologus Romanus defunctus seu oratio in Exequiis Abrahami Bzovii*, Cracoviae 1637. Lubo znaczną część życia spędził na obczyźnie, utrzymywał serdeczną spójnię z krajem rodzinnym i hojnie obdarzył klasztory polskie, szczególnie krakowski i warszawski obfitymi księgozbiorami i hojnymi darami. Był to mąż wielkiej nauki, chwała zakonu dominikańskiego i polskiej ziemi. Znakomity kaznodzieja, teolog, dziejopis, lubo nie zawsze krytyczny, łączył z wykształceniem wszechstronnem prawdziwie mrówczą pracę. Dzieła B-ego pisane w języku łacińskim wydawane były za granicą. O B-im z obcych pisali Quetif i Echard, *Scriptores ordinis Praedicatorum*; Jan Nicius Erithraeus, *Pinacotheca... illustrium virorum*, Coloniae 1643; z Polaków: Ossoliński, *Wiadomości hist. krytyczne* t. I, Wiszniewski, Jocher i wielu innych. Z zakresu teologii B. napisał *Pontifex Romanus*, Kolonia 1619. Rzecz to znakomita, kilkakrotnie drukiem ogłaszana; *Kazania i panegiryki; Trilogium B. M. V.*, Venetiis 1596; *Thesaurus laudum Deiparae V.* tamże 1598; *Florida Mariana*, tamże 1612, w Kolonii 1617, 1620; *Conciones octo in praecipuis Deiparae festivitatibus*, Wenecya 1611; *Flores aurei... super totius anni Evangelia collecti*, Wenecya 1601, w 2-ch tomach; *S. Pancrapium dominicale*, tamże

1611; *S. Pancrapium pro Sanctorum festivitatibus*, tamże 1611; trzy ostatnie zbiory wydane razem pod tytułem *Concionum dominicalium totius anni* w Kolonii, w 4-ech tomach, w r. 1613. Z dzieł historycznych oprócz wyżej wskazanych 7-iu tomów roczników i streszczenia roczników Baroniusza napisał *Propago D. Hyacinthi, Thaumathurgi Poloni*, Wenecya 1606, dzieło cenne i źródłowe do dziejów zakonu św. Dominika w Polsce; *Thaumathurgus Polonus*, Wenecya 1606; *De vita rebusque B. Ceslai Odrovonzii Commenarius*, Kraków 1608; *Silvester II Pontifex a columniis vindicatus*, Rzym 1629; *Paulus V Burghesius*, Romae 1624; *De jure Status*, Kolonia 1600; *Nomenclator Sanctorum ex professione medicorum*, Rzym 1621. Wiele dzieł Bzowskiego pozostało w rękopisach. Starowolski wymienia *Postyllę Polską* w dwóch tomach wydaną.

X. H. F.

Bzożowski, malarz polski z Poznania z XVIII w. Malował w r. 1753 — 1754 sklepienie kła OO. Cystersów w Obrze. (Por. Rastawiecki, *Album malarzy polskich*).

... ST. MARY'S ... (Ammendale) ... MARYLAND

C.

C, trzecia głoska w alfabecie łacińskim. W krytyce biblijnej C oznacza Kodeks Paryski (ob.). O znaczeniu C w muzyce (ob.). Muzyka kościelna. Jako znak w numeracyi rzymskiej C oznacza 100.

Caacrinolaas — w demonologii nazwa często stosowana do przedniejszego z książąt ciemności. Uważają go za kusiciela do zabójstwa, łudzącego przepowiedniami. C. ma mieć władzę udzielania adeptom swoim niewidzialności, gdy tego zażądają.

Caath, jeden z trzech synów Lewi, drugi z kolei, ur. w ziemi Chanaan jeszcze przed wyjściem Jakóba do Egiptu. † w ziemi Gessen, mając lat 133. C. był ojcem Amrama, Jessara, Hebrona i Oziela, a według Wyjśc. VI, 18—20, Liczb. XXVI, 56 — 58; I Par. VI, 1; XXIII, 12 — 13, dziadkiem Aarona i Mojżesza. Nowsze jednak odkrycia archeologiczne, określając pobyt Żydów w Egipcie na 430 lat, dowiodły, że C. nie mógł być dziadkiem Mojżesza, lecz jednym z przodków jego. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Caathitae, synowie Caath, potomkowie Kaata, drugiego syna Lewi. Zajmowali oni, z rozkazu Bożego pierwsze miejsce między Lewitami i byli przeznaczeni do noszenia utensyliów świętych podczas pochodu. Do nich należało przenosić z miejsca na miejsce Arkę przymierza, stół do chlebów pokładnych i same chleby, kadzielnice, ołtarz wonności i inne naczynia srebrne i złote, potrzebne do służby bożej. Ostatni raz Kaatyci przenosili utensylia święte, gdy król Dawid przeprowadzał arkę pańską z domu Obededoma do Jeruzalem. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Cab, nazwa hebrajska, oznaczająca miarę, dosłownie znaczy: małe naczynie, czarkę. Wulgata zlatynizowała tę nazwę przez cabus. C., albo kab raz tylko jest wspomniane w Piśmie św. a mianowicie w IV Król. VI, 25, gdzie jest mowa o głodzie w Samaryi podczas oblężenia miasta przez Syryjczyków. Kab zawierał w sobie 1,16 litra. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Cabades y Magi Augustyn, zakonnik, teolog z XVIII w. C. wstąpił do zakonu N. Maryi Panny de Mercede, w Walencyi pracował na katedrze teologii, był też przeorem domu zakonnego w tem mieście. C. † 1797 r. W r. 1784 wydał dzieło *Institutiones theologicae in usum tyronum adornatae* (Valentiae t. 4), w którem sprzyja ówczesnym poglądom państwowym, za co wynoszą C-a pisarze nieprzychylni Kłowi, np. u Larousse'a (*Grand Diction. Univ.* t. III, p. 4; por. też Hurter, *Nomenclator theologiae*, 1895 an., tom III, kol 257—258).

Caballero Bernard, prałat hiszpański, ur. w r. 1774 w Madrycie. Od dziecinnych lat okazywał wyraźne powołanie do stanu duchownego; w 16 r. życia przyjął

tonzurę i zrzekł się dziedzictwa, które na niego przypadało. Był znawcą języków starożytnych; studya odbył pod kierunkiem O. O. Dominikanów i otrzymał stopnie naukowe w Almagro. Dyakonem jeszcze będąc okazał wielkie zdolności kaznodziejskie, i wkrótce zasłynął jako mówca w Madrycie. W r. 1817 został bpem w Urgel. Na tym urzędzie zajaśniał cnotami pasterskiemi, szczególniejszą otaczając opieką młodzież duchowną. Podczas wybuchłej wtedy rewolucyi C. z mocą powstawał pko szerzącemu się zepsuciu i nieporządkom; roztropnością swą nieraz zapobiegł rozlewowi krwi. W r. 1822 zmuszony ustąpić z dyecezyi, udał się jako wygnaniec do Francyi do m. Ax; gdy spokój został przywrócony, C. wrócił do dyecezyi; w r. 1824 został przeniesiony na stolicę arcbpią w Saragosie. W r. 1835 powtórnie zmuszony uchodzić z Hiszpanii udał się do Bordeaux, gdzie † w r. 1843 C. zostawił *kazania, listy i mowy pasterskie.* (Por. Feller, *Biographie universelle).*

X. J. N.

Caballero Rajmund T. J. hiszpan, ur. w Palmie 19 czerwca 1740, był profesorem w Madrycie, † w Rzymie 16 stycznia 1767 r. Napisał: *Commentariola critica,* I. *De disciplina arcani;* II *De lingua evangelica,* Romae 1798, in 8-o; *Gloria posthuma Soc. Jes.* p. I in 8-o, Romae 1819; *Biblioteca scriptorum Soc. Jes. supplementa* in 4-o, Romae 1816. (Por. Torres Amat, *Memorias para aqudar a formar im diccionario critico de los escritores Catalanes,* Barcelone 1836; Bover, *Biblioteca de escritores Baleares,* Palma 1868 p. 245; de Backer et Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus* t. II, col. 481—483; Hurter, *Nomencl. literar.* t. III, kol. 874).

Cabanel Aleksander, malarz francuski, członek Instytutu, ur. w Montpellier w r. 1823, † w Paryżu w r. 1889. Między utworami jego pędzla ważniejsze są: „Konanie Chrystusa w ogrodzie Oliwnym"; „Jezus w Pretoryum", „św. Jan", „Śmierć Mojżesza", „Męczennik chrześcijański", „Chwała św. Ludwika", „Marya Magdalena" i inne. (Vapereau, *Dictionnaire univers. des Contemporains.* 1893, str. 264).

Cabanis, filozof i teolog, ur. w r. 1757 w Cosnac, syn sławnego agronoma, pierwiastkowe wykształcenie odebrał od dwóch kapłanów; dalsze studya odbywał w kolegium w Brives i w Paryżu. Charakteru był upartego i surowego. W Paryżu pod wpływem wyższych studyów i rozczytywania się w dziełach filozofów zmienił się do niepoznania. W r. 1773 towarzyszył do Polski pewnemu panu i przebył w Warszawie 2 lata. Wróciwszy do Paryża, naglony przez ojca by sobie obrał zawód, C. w 18-ym r. życia zapisał się na medycynę. W domu p. Helvetius poznał różne znakomitości ówczesne jak Franklina, Condorceta i innych. Podczas rewolucyi okazał się jej zwolennikiem i był przyjacielem Mirabeau. Po uspokojeniu nieporządków C. popierany przez Bonapartego wszedł do senatu. † w r. 1808 rażony atakiem apoplektycznym. C. jako filozof stosował ideologię do medycyny. W r. 1802 w dziele swem *Rapports du physique et du moral de l'homme.* 2 vol. wypowiada swe zasady materyalistyczno-sensualistyczne, choć w szczegółach poglądy jego są słuszne i zgodne z nauką Kła. W *Lettre à Fauriel sur les Causes premières* C. wypowiada swe poglądy, które znów zdają się zbliżać do spirytualistycznych i wprost przeczą wspomnianej wyżej książce *Rapports,* choć w określeniu stosunku duszy do ciała pojęcia materyalistyczne znów przeważają w autorze. Inne dzieła C-a są: *Le Journal de la Maladie et de la mort*; *Coup d'oeil sur les revolutions de la medicine,* i inne. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie.* Lyon 1896, in 18-o, t. II, str. 362—369).

X. J. N.

Cabasilas Mikołaj v. Nil, arbp Tessaloniki z pierwszej połowy XIV w. pisał przeciw Kłowi łacińskiem po grecku. Z dzieł jego największy rozgłos miały: *O przyczynie odszczepieństwa pomiędzy katolikami,* przełożone na język angielski przez T. Gressopa (Londyn 1560); *O prymacie Papieskim,* przetłumaczone na język łaciński przez Mathiasa Flaciusa (Frankfurt 1555), wraz z pismami Barlaama (Hanower 1608), gdzie dowodzi, że papież ma tylko pierwszeństwo honoru, oparte jedynie na prawie kościelnem, i *O pochodzeniu Ducha św.* Następca C-a, synowiec

jego tegoż imienia (Cab, Mikołaj) delegowany był w r. 1346 przez patryarchę konstantynopolitańskiego, Jana, do układów z cesarzem Kantakuzenem, w roku zaś 1347 Kantakuzen zwycięski wysłał go z warunkami ugody do cesarzowej Anny. C. był autorem wielu dzieł przeciwko katolikom Kościoła łaciń., które pozostały w rękopisach; w druku znane są tylko: *Compendiosa interpretatio in divinum officium*, jest to wykład liturgii greckiej; wyd. po grecku w Paryżu przez Frontona Duceusza w r. 1524, po łacinie przez Gentiana Herveta w Wenecyi 1548 i w Paryżu w Liturgii Ojców ŚŚ. 1560 r.; *De vita in Christo libri IV*, przekład Pontanusa (Ingolstadt 1606). (Por. Fabricius, *Bibl. graeca*, Hamburg t. X; Allatius, *De Nilis et eorum scriptis diatriba* c. XIV; Oudin, *Commentarius de scriptoribus Ecclesiae antiquis*, Leipzig 1722 t. III, col. 983 — 995; W. Gass, *Die Mystik des Nikolaus Cabasilas vom Leben in Christo*, Greifswald 1849, p. 1, 224; Ehrard A., *Geschichte der bysantinischen Literatur*, Munich 1897, p. 158; A. Dorner, *Grundriss der Dogmengeschichte*, Berlin 1899, p. 220, 397; A. C. Demetracopoulo, *Graecia orthodoxa sive de Graecis qui contra Latinos scripserunt et de eorum scriptis*, Leipzig 1872, p. 76—80).

X. S. G.

Cabassut (Cabassutius) Jan, ur. w Aix r. 1605, † 1685. Naprzód był adwokatem, potem wstąpił do zgromadzenia Oratoryanów, w r. 1660 towarzyszył kard. Grimaldi do Rzymu na konklawe, na którem był obrany Aleksander VII. Napisał *Notitia ecclesiastica historiarum, conciliorum et canonum veterumque rituum*, in 8-o, Lyon 1668; *Juris canonici theoria et praxis*, in 4-o, Lyon 1675; *Traité de l'usure*. (Por. Cloyseault, *Recueil des vie... etc.* t. III, p. 29; Batterel, *Mémoires*, t. III, p. 366—412; Ingold, *Bibliographie oratorienne*, p. 29; Hurter, *Nomenclator* t. II, col. 501).

Cabet Szczepan filozof utopista, ur. w r. 1786 w Dijon. Ukończywszy prawo w Paryżu zapisał się do sekty karbonaryuszów. Założył pismo *le Populaire* w Paryżu; za zjadliwe pamflety skazany na więzienie dwuletnie, w r. 1834 C. uciekł do Londynu i napisał swą utopijną książkę *Icarie*, która wielu zawróciła głowy i spowodowała, iż niektórzy z zapaleńców postanowili idee C-a w czyn wprowadzić. W tym celu udali się do Mexyku i założyli kolonię w Nauvoo, która w r. 1848 liczyła półtora tysiąca członków, w końcu jednak skończyła swe istnienie. Zasady swe wyłożył C. w *Voyages et aventures de lord William Carisdall en Icarie*. 1840, 2 vol.; *Douze lettres d'un communiste*. 1841; *Propagande communiste*. 1842; *la Femme, son malheureux sort*. 1847; *Vrai communisme, réalisation de la Communauté*. 1847; *l'Ouvrier, ses misères actuelles, leur cause et leur remède, sou futur bonheur dans la Communauté*. W chimerycznem państwie C-o kapitał społeczny jest własnością państwa, wszyscy obowiązani pracować, lecz umiarkowanie i w sposób przyjemny, praca trwa 7 godzin latem, 6—zimą; wstają wszyscy obowiązkowo o g. 5-ej rano, kładą się o 10-ej wieczorem i t. d. Rodzinę C. zachowuje, ale więcej ze względu na opinię publiczną, niż z przekonania. Zbyteczną jest rzeczą system C-a poddawać krytyce. Przepisy jego trudne do przeprowadzenia, w praktyce doprowadziłyby do ruiny powszechnej i anarchii. (Por. Blanc *Histoire de la philosophie*, t. III, str 465—467).

X. J. N.

Cabezudo Dydak, dominikanin, hiszpan, ur. w Villalon w Kastylii, um. w Segowii 1614. Wykładał teologię w różnych klasztorach swego zakonu, a głównie w Valladolidzie. Wydał *Commentarii ac disputationes in 3 p. Sum. theol. S. Thomae Aquinatis cum additionibus ejusdem nunc primum accurate juxta atque luculenter discussis*, 2 v. in fol. Valladolid 1601. (Por. Echard, *Scriptores ord. praed.* in fol. Paris 1721, t. II, p. 389; N. Antonio, *Biblioth. Hispana nova*, in fol. Madrid 1783, t. I, p. 303).

Cabral Franciszek T. J. ur. w r. 1528, † w Goa 1609, misyonarz portugalski, wykładał w kolegiach w Goa, Baçaim i Cochin; był prowincyałem w Japonii, a ostatecznie dyrektorem zakładu naukowego w Goa i generalnym wizytato-

rem Indyj. Pozostawił dużą kolekcyę listów, z których ważniejsze mieszczą się w zbiorze *Colleccao das cartas da Japao*, Evora 1598.

Cabral Stefan ks. T. J., ur. w Tinalhas, w dyecezyi Castelbranco, w r. 1734, wstąpił do zakonu w r. 1750. Przeniesiony z Portugalii do Włoch, oddał się z zapałem naukom naturalnym. Pomiędzy wielu pracami C. wyliczyć należy przyprowadzenie do porządku Muzeum Kircherianum i wynalazienie maszyny dla oznaczania ilości i bystrości wód bieżących. Hydrostatyczne wiadomości C. sprawiły, iż go odwołano znów do ojczyzny. Był także członkiem Akademii w Lizbonie i t. d. † w r. 1811. Właściwe nazwisko B-a było Dias, zwykle jednak używał nazwiska rodzinnego swej matki Maryi Cabral de Pina. Napisał wiele dzieł z zakresu geometryi, matematyki, historyi i agronomii. (Por. Sommervogel, *Bibliothéque de la Comp. de Jésus*).

X. J. N.

Cabranes Diego de, mistyk hiszpański z XVI w., magister teologii i sztuk. Pełnił różne obowiązki kościelne, później został profesorem dodatkowym na katedrze Pisma św. przy uniwersytecie w Salamance i dyrektorem kolegium zakonu św. Jakuba przy tym uniwersytecie; kapelanem Karola V, wreszcie wikaryuszem w Merida.

Cabré Antoni, jezuita, ur. w Tarragonie w r. 1829; wstąpił do nowicyatu w r. 1851. Uczył humaniorów, fizyki i matematyki w Leonie i w Hawanie, gdzie był pierwszym dyrektorem obserwatoryum założonego w tem mieście. Zajmował się także numizmatyką; jego kolekcya medali w Leonie i Madrycie miała wielką wartość. † w Madrycie w r. 1883. Oprócz dzieł naukowych i geograficznych napisał C. *Tratado del modo de gobierno que nuestro Santo P. Ignacio tenia...* Madrid 1878, in 18 o; *Ejercicios espirituales de S. Ignacio de Loyola explicados por el P. Luis Bellecio etc.* Madrid 1879, in 18-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*, t. II, kol. 495).

X. J. N.

Cabrera Alfons, ur. w Kordubie, wstąpił do zakonu Dominikanów, był profesorem teologii w uniwersytecie w Ossouna, kaznodzieją Filipa II i Filipa III; † w Madrycie 30 listopada 1598 r. Napisał: *Tratado de los escrupulos y de sus remedios*, in 8-o, Valence 1599. (Por. Quétif-Echard, *Script. ord. praed.* t. II, p. 322).

Cabrera Piotr, ur. w drugiej połowie XVI w. w Kordubie w Hiszpanii, wstąpił do zgromadzenia św. Hieronima, wykładał teologię scholastyczną i egzegezę pozostawił dzieła: *In 3 p. D. Thomae Commentariorum et Disputationum*, T. II, Cordub. 1702; *De Sacramentis in genere, de auxilio praevio et de baptismo in 3 p. D. Thomae a q. 60—71 Commentarii et Disputationes* Matriti 1611. (Por. S. Antonius, *Bibliotheca hisp. nova* II, 176).

Cabrini Franciszek, jezuita włoski, ur. w Cerea (Werona) w r. 1811, wstąpił do zakonu w r. 1835. Zajmował się przeważnie duszpasterstwem, † w Wenecyi w r. 1862. Napisał: *Raccolta di pratiche divote in onore del SS. Cuore di Gesu*, Modena 1856, in 12-o; *Il sabbato dedicato a Maria etc.* Venezia 1861, i wiele innych wydań; toż samo dziełko wyszło w tłumacz. francuskiem p. t. *Le Samedi consacré à Marie etc.* Bruxelles 1862, in 12-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*).

Cabrisseau Mikołaj, teolog, ur. w Réthel w r. 1680, † w Tours w r. 1750. Był wielce ceniony przez arbpa Reims Le Tellier'a, przez następcę zaś jego arbpa Meilly'ego prześladowany jako appelant. Uwięziony w Vincennes, skazany został na wygnanie do Tours, gdzie zmarł rażony apopleksyą. Zostawił *Instructions courtes et familières sur le Symbol*, Paris 1728 i 1742, 2 t. in 12; *Discours sur les vies des Saints de l'Ancien Testament*, Paris 1732, 6 vol. in 12-o; *Réflexions morales sur le livre de Tobie*, tamże 1736, in 12-o; *Les Huit Béatitudes;* rozmaite *Cantiques* i wiele broszur i rozpraw w kwestyi bulli *Unigenitus*, i inne. (Por. Quérard, *La France litteraire; L'Encycl. catholique*).

Cabrol Dom Ferdynand, benedyktyn z Solesmes, przeor opactwa św. Michała w Farnborough w Anglii, współczesny autor wielu cennych prac z dziedziny archeologii kościelnej i liturgiki. Napisał: *Histoire du Cardinal Pitra etc.* Paris 1893, in 8-o; *Etude sur la „Peregrinatio Silviae"*. Les Eglises de Jérusalem; la discipline et la liturgie au IV siècle, Paris, Oudin, 1895, in 8-o; *Le Livre de la Prière liturgique*, tamże 1901, in 12-o; *La Prière antique*, tamże 1902, i w. in. Nadto C. wydaje, *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, Paris, Letouzey 1903—1904, in 4-o; dotąd wyszło 6 zeszytów. (A-Amulettes). Oprócz tej poważnej i na szerokie rozmiary zakreślonej pracy, wydaje o. C. wspólnie z o. Dom Leclercq'em (ob.) *Monumenta Ecclesiae liturgica. I. Reliquiae liturgicae vetustissimae... ab aevo apostolico ad pacem Ecclesiae, excerptae*, Paris, Didot, 1901, in fol. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la pensée*, 4-o, str. 783; Blanc, *Répertoire bibliographique des auteurs etc.* Paris 1902, in 12-o, str. 94).

X. J. N.

Cabseel, miasto położone na południowschód granicy edomickiej, zamieszkałe przez pokolenie Judy (Joz. 15. 21) — miejsce urodzenia Banajasza, hetmana wojsk króla Dawida (2 Ezdr. 11, 25).

Cabul (Kabul), miasto pograniczne, osiadłość pokolenia synów Aser (Joz. 19, 27). Za czasów Jozafata było w kwitnącym stanie, o 40 godzin drogi na zachód oddalone od Jotapaty. Dziś znaną jest pod tą nazwą wioska o 4 godziny drogi, na południo - wschód od Acco położona.

Caccialupo Jan, prawnik włoski z XVI wieku, profesor prawa w Sienie i adwokat konsystorski, ogłosił drukiem *Repetitio de summa Trinitate*, in fol. Pavia 1598; *Modus studendi in utroque jure.* (Por. Hurter, *Nomenclator liter.* Inspruck 1899, t. IV, col. 738).

Cacciari Piotr Tomasz, włoch, karmelita, † 28 lutego 1768 r. Był profesorem Propagandy w Rzymie Wydał: *Exercitationes in universa S. Leonis Mag. opera*, pertinentes ad historias haeresium manichaeorum, priscillianistarum, pelagianorum, atque eutychianorum, quae summo studio et labore sanctus pontifex evertit atque damnavit in sex libros distinctae, Ecclesiasticae historiae Eusebii Pamphili l. IX, Rufino Aquilejensi interprete, ac duo ipsius Rufini libri. Opus in duas partes distributum quarum altera Eusebii, altera Rufini libros continet ad Vaticanos MS. codices exactos notisque illustratos. Accedit historica dissertatio de vita, fide ac Eusebiana ipsa Rufini translatione una cum indice locupletissimo, in fol. Romae 1741. (Por. *Bibliotheca carmelitana*, , Orleans 1752, t. II, col. 513; t. LIV, col. 67; t. LV, col. 769).

X. S. G.

Cacciguerra Hieronim, zakonnik, ur. w Siennie, był przyjacielem św. Filipa Ner. Jego dzieła: *Trattato della tribulatione*, in 8-o, Venezia 1562; *Lettere spirituali*, in 8 o, Roma 1575; *Meditazioni*, in 8-o, Romae 1583; *Lettere sopra la frequenza della santissima communione*, in 12-o, Cologne 1586; *Catechisme de la vie spirituelle* in 12-o, Lyon 1599. (Por. Hoefer, *Nouvelle biographie generale*, t. VIII, p. 51; Claire, *Dictionnaire universel des sciences ecclésiastiques*, t. I, p. 363).

Caceres Dydak, ze zgrom. św. Hieronima, wydał: *De Noe et arca sacra relectio*, in 8-o Salamanque, 1635. (Por. Hurter, *Nomenclator lit.* t. I, p. 271).

Caceres Nueva, bpstwo na wyspach Filipińskich, należące do metropolii w Manili. Po podbiciu Filipin przez Hiszpanów (1521), 1570 założono stolicę biskupią w Manili, do której zaliczono całe terytoryum wysp Filipińskich; w r. 1593 powstają nowe bpstwa, między innemi i Caceres Nueva z miastem Caceres we wschodniej części wyspy Luzon. Od r. 1605 stolica w N. C. należy do metropolii w Manili. Podług ostatnich rozgraniczeń dyecezya N. C. obejmuje wschodnią część wyspy Luzon, wyspy Polillo i Catanduanes. W mieście C. od r. 1862 pracują, obok innych zakonników, Lazaryści, ktorzy też od r. 1865 zajmują się wychowaniem kleru miejscowego. Obecnie w N. C. pasterzuje bp Arseniusz del Campo y Monasteri. (Por. Werner, *Kath. Missions Atlas*, Frei-

burg, pag. 22 — 23; Hergent. tom 12, str. 178).

X. C. S.

Cacherand Józef, barnabita, ur. w Turynie w r. 1635, † 1685. Jego dzieła: *Praelectiones theologicae in tractatus theologicos*, Taurini 1673; *Theologia ascetica*, Lugduni 1673; *Summula Summae angelicae, seu selectiores D. Thomae assertiones*, Milan. (Por. Glaire. *Dictionnaire univer. des sciences ecclesiastiques*, Paris 1868, t. I, p. 363; Hurter. *Nomenclator*, t. II, col. 336).

Cacheux Narcyz, ksiądz francuski, ur. 31 grudnia 1789, † w Issenheim 29 stycznia 1869 r. Ogłosił drukiem: *Essai sur la philosophie du christianisme*, considérée dans ses rapports avec la philosophie moderne, 2 v. in 8-o, Paris 1839; *Philosophie de l'histoire des conciles tenus en France depuis l'établissement de la religion chrétienne* dans les Gaules jusqu'a nos jours et leur influence sur les lois, les moeurs et la civilisation moderne, Paris 1844; *Études philosophiques sur l'Église*, Paris 1854; *Discussion théologique et philosophique* avec le protestantisme sur tous les points qui le séparent de la religion catholique. Paris 1855; *Conférences sur les rapports entre la religion et la libre pensée*, Paris 1858; *La Philosophie de S. Thomas d'Aquin*, Paris 1858; (Por. Vapereau, *Diction. univer. des contemporains*, Paris 1870, p. 314).

X. S. G.

Cad, wyraz hebrajski oznacza naczynie gliniane, urnę i t. p. o objętości dowolnej. Wyraz ten, przeszedłszy do Greków, przyjął formę „cados“, Rzymianie zmienili go na „cadus“, Wujek zaś (Łuk. XVI, 6) tłumaczy cadus wyrazem „baryła“ dla oznaczenia miary oliwy 39 litrów. Znaczną ilość tego rodzaju naczyń odkopano wśród ruin Pompei.

Cada albo Cadi, bpstwo we Frygii Pakacyeńskiej, należące do metropolii Laodycejskiej; nazywano je także Acada; powstało w V wieku. Pierwszym bpem był Daniel, który był na koncylium Chalcedońskiem i podpisał dekrety tego soboru. (Por. Richard et Giraud, *Bibliothèque*; Moroni, VI, str. 195).

Cadalous (Cadalus, Cadalaus) Piotr, bp Parmy, antypapież pod imieniem Honoryusza (1061—1064). Po śmierci Mikołaja II (27 lipca 1061) większość kardynałów, którym przewodniczył archidyakon Hildebrand, chciała natychmiast przystąpić do obioru nowego papieża, ale panowie rzymscy domagali się w tej sprawie przyzwolenia cesarza; usiłowania te spełzły na niczem, obrany został papieżem pod imieniem Aleksandra II, d. 30 września, Anzelm de Baggio biskup Lukki, który był już znany z gorliwości w popieraniu idei Hildebranda. Stronnictwo przeciwne reformie kościelnej, przesłało młodemu królowi Henrykowi oznaki patryarchatu i domagało się wprost od niego nominacyi pża. Dwór niemiecki, na którym przekupiono wielu doradców, wspólnie z rzymskimi i lombardzkimi posłami mianował papieżem C-a, bpa Parmy, który przybrał imię Honoryusza II (27 października). C. przy pomocy bpa z Alby Benzo i wojowników lombardzkich zdobył większą część Rzymu (14 kwietnia 1062 r.). Za pośrednictwem Godfryda księcia Toskanii, w maju 1062 r. przyszło do zawieszenia broni. C. oczekując na decyzyę dworu cesarskiego, wrócił do Parmy. D. 27-go października 1062 r. Anon arbp kolońśki zwołał synod do Augsburga, na którym Piotr Damiani wystąpił z oskarżeniem przeciwko C-owi; synod nie powziął żadnego postanowienia, gdyż wpływy Anona zniweczył stronnik antypapieża, Adalbert arbp Bremy. Aleksander II zwołał sobór lateraneński w maju 1063 r. i rzucił klątwę na C-a, za zdobywanie Stolicy św. przez symonię i gwałt. C. odpowiedział klątwą rzuconą na swego przeciwnika. C. wrócił do Rzymu i zajął dzielnicę św. Piotra i tak zw. „civitas Leonina“, ale jego żołnierze zostali przez lud wyparci, a on sam schronił się do zamku św. Anioła, gdzie podobno przebywał dwa lata i wyszedł z niego przebrany za pątnika, opłaciwszy się przedtem Cenciusowi i schronił się na górę Berceto w Toskańskiem. Ostatecznie synod w Mantui 1064 r. oświadczył się za Aleksandrem. Wyrokowi temu poddała się także cesarzowa Agnieszka; żałując swego udziału w odszcze-

pieństwie, oddała się pobożnym ćwiczeniom pod kierownictwem Damiana. C. jednak trwał w odszczepieństwie i występował w Parmie ze swemi pretensyami do tronu papieskiego. Umarł ten antypapież dopiero około końca 1071 r., lub w początkach 1072 r., wywoławszy swą ambicyą wielki rozlew krwi i groźny zamęt w Kościele. (Por. Damberger, *Synchr. Geschichte der Kirche u. d. Welt im Mittelalter* VI, 609; Voigt, *Hildebrand als Gregor VII*; Watterich, *Pontificum Romanorum ab exeunte saec. IX ad finem saec. XIII ab aequalisus conscriptae*, Lipsk 1864; Hefele, *Conc. Gesch.* IV, 784; Hegert, *Quae fides sit adhibenda narrationi Benzonis de discordia eccl. 1061 — 1064*, Bonnae 1866; Hergenröther, *Hist. powszech. Kła katolic.*, Warszawa 1901, t. V, str. 93).

X. S. G.

Cadei (Cadaeus) Jan Andrzej, ur. w Palosco r. 1598, ukończył studya teolog. w Brescyi, wstąpił do oratoryanów, † 1 lut. 1670 r. Dzieła jego: *De sacrosanto matrimonii sacramento doctrina Thomae Sanchez* e S. J. edita *ad commodiorem confessariorum usum*, Brescia, 1656; *Repertorium seu clavis rerum notabilium, quae continentur in disceptationibus Stephani Gratiani...* Venetiis 1653; *Axiomata spiritualia in singulos anni dies distributa pro temporis opportunitate a Thoma a Kempis de imit. Christi desumpta*, Brescia; *De opinione probabili; De ultimis voluntatibus; De legatis.* (Por. D. Calvi, *Scena letteraria degli scrittori Bergamaschi*, Bergame 1664, p. II, p. 35; A. Fontana, *Amphitheatrum legale*, Parmae 1688; Villarosa, *Memorie degli scrittori Filippini*, Neapoli 1842).

X. S. G.

Cademoth (Cedimoth) starożytne miasto amorrejskie, osiadłość pokolenia synów Rubena, którą dał im Mojżesz. (Jos. 13, 18).

Cades, Cadesbarne, miasto położone na południowej granicy ziemi Obiecanej. Imię to nosi także znajdująca się w pobliżu pustynia. C. było jedną z najważniejszych stacyj dla Żydów podczas ich wędrówki z Egiptu do Palestyny. Tutaj sprzeniewierzyli się oni P. Bogu przez swój upór i niedowiarstwo, gdyż uwierzyli owym 10-iu wysłańcom, straszącym ich wielkim wzrostem mieszkańców Chanaanu, i poczęli burzyć sie przeciwko Bogu i Mojżeszowi. W Cades Bóg skazał ich na 40-letnie tułactwo i w Cades rozpoczęli Żydzi swoją wędrówkę po pustyni dookoła morza Martwego. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

X. A. Kw.

Cadière Katarzyna, ob. Girard.

Cadoc św. syn księcia bretońskiego Gontre'a, † w Benewencie w r. 550. Założył klasztor Slancarvan w Glamorganshire. Otrzymawszy po ojcu duży spadek zatrzymał sobie tylko część, z której dochody obracał na utrzymanie 300 ubogich kapłanów, pielgrzymów i wdów. (Por. *Nouvelle Biogr. générale;* Moroni, *Dict.* t. VI, str. 209—10).

Cadonici Jan, kanonik z Kremony, ur. w Wenecyi w r. 1705, † w r. 1786, mąż wielkiej nauki, lecz w opiniach swoich nie zupełnie prawowierny, zwłaszcza w wycieczkach pko dworowi pskiemu i molinistom często zbyt bezwzględny. Napisał: *De animabus justorum in sinu Abrahae ante Christi mortem, expertibus beatae visionis Dei, libri duo*, Romae 1766, 2 vol. in 4-o; dzieło to zwalczał dominikanin Mamachi; *Explication du passage de saint Augustin*: „L'Eglise de Jésu Christ sera dans la servitude sous les princes séculiers", Paris 1784, in 4-o; Trzy *Dyalogi* po włosku, w których usiłuje usprawiedliwić inne swe dzieło p. t. *Défense de S. Augustin sur l'imputation de millénarisme*; w dziele tem dowodzi, iż święci St. Zak. cieszyli się oglądaniem Boga (visio intuitiva) w niebie jeszcze przed przyjściem Jezusa Chrystusa. (Por. Richard et Giraud, *Biblioth.*; Glaire, *Dictionaire*).

X. J. N.

Cadore Ludwik Aleksy Nompère de Champagny ob. Champagny.

Cadorna Rafael, generał włoski ur. 1815 r. w Medyolanie; jako prosty żołnierz wstąpił do wojska sardyńskiego; po nieszczęśliwej bitwie pod Novara walczył w Algieryi, w Krymie, w wojnach włoskich 1859 i 60. Po przyłączeniu południowych Włoch był komendantem w Sycylii. W r. 1870, 20 września na czele

4 korpusu armii wkroczył do Rzymu przez Porta Pia, po wymianie kilkunastu strzałów armatnich.

X. S. G.

Cadoudal Jerzy wódz szuanów, ur. 1771 w Korleano w Bretanii, podczas rewolucyi francuskiej był partyzantem rojalistowskim w wojnie wandejskiej, założycielem i dowódzcą Szuanów. Naciśnięty ze wszystkich stron 1795 r., zmuszony był oddział swój rozpuścić i 1800 r. szukać schronienia w Anglii, gdzie mile przyjęty przez ministeryum, mianowany był przez hr. Artois (Karola X) generałem lejtnantem. Zachęcony takiem powodzeniem, za powrotem do Francyi, zamierzył nowe wzniecić powstanie; z generałem Pichegra uknuł spisek na życie Napoleona i został 9 marca uwięziony, a 10 czerwca 1804 r. stracony. Brat jego Józef Cadoudal ur. 1784 r. był pod nazwiskiem Joyon przywódcą Szuanów, † 1852 r.

X. S. G.

Cadoudal Ludwik Jerzy de, literat francuski, syn generała, ur w r. 1823 w Auzon, † w r. 1852. Pisał wiele do dzienników katolickich; osobno wydał: *Les Signes du temps critiques littéraires et morales*, 1861 r., in 18-o; *Madame Acarie*, étude sur la société religieuse aux XVI et XVII siècles. Tours 1863, in 18-o; *Les Serviteurs des hommes*, 1864 r., in 18-o, i inne.

Cadry Jan Chrzciciel zwany także Darcy, kanonik teolog kła w Laon, ur. w Tretz w Prowancyi, w r. 1680, † w Savigny, niedaleko Paryża w r. 1756. Pisał wiele pko bulli „Unigenitus“: *L'Histoire du livre des Reflexions morales de la Constitution Unigenitus*, Amsterdam 1723 — 38, 4 vol. in 4-o; *Histoire de la Condamnation de M. Soanen etc., Observations théolog. et morales sur les deux histoires du Père* Berruyer 1755—56, 3 vol. in 12-o. (Por. Feller, *Biogr. univers.*).

Cadumim w pieśni Debory przez Wulgotę użyte jako imię własne (Jud. 5,21) tak że Torrens Cadumim ma oznaczać poetycznie strumień Cison.

Caedmon, poeta anglo-saski z drugiej połowy w. VII. Podług wiarogodnego świadectwa Bedy, C. był posługaczem przy klasztorze żeńskim w Streancshealt. Przejęty uczuciem religijnem, opiewał różne ustępy z Biblii, które mu, jako nie umiejącemu czytać z polecenia przełożonej Hildy, czytano. Były to więc parafrazy w rodzaju hymnów, śpiewane przy towarzyszeniu harfy. W ten sposób miały powtać poemata: *Genesis, Exodus, Daniel, Chrystus i szatan, Judyta, Widzenie krzyża* i *Hymn*. Wydał je: Thorpe p. t. *Caedmon's metrical paraphrase of parts of the holy Scriptures in the Anglo-Saxon, with an englisch translation notes* etc. London 1832; Bouterwek, *Caedemons des Angelsachsen biblische Dichtungen* (1854) i Grein w *Bibliothek der angelsächseschen Poesie* (Getynga 1857 t. I). Przełożył na niemiecki tenże Grein w *Dichtungen der Angelsachsen* (Kassel 1865 t. I). Nowsza krytyka odmawia C-owi ich autorstwa i tylko co do trzech pierwszych zgadza się odnieść je do czasów, w których żył C. Hymn zaś może być jego utworem. (Por. Ebert, *Allgemeine Gesch. der Lit. des Abelandes im Mittelalter*, Lipsk 1887, t. III, str. 11 — 24; Ettmüller, *Handb. der deutschen Lit. Gesch.*, Leipzig 1847. 135; Balg, *Der Dichter Cädmon*. Dissert. 1882).

X. S. G.

Caelia (lex tabellaria). Było to jedno z praw t. z. tabelarnych, które zaprowadziły w Rzymie sposób głosowania tajemny, czy to gdy szło o obiór urzędników, czy o przyjęcie albo odrzucenie nowej ustawy, czy nareszcie w sądach publicznych. W tych to ostatnich właśnie miało swą moc lex Caelia, a stosowało się głównie w procesach o zdradę kraju. Powstało ono w r. 107 przed Chr. (Por. Duruy, *Histoire des Romains*; Willems, *Droit public romain*).

X. S. G.

Caelius Mons, jeden z siedmiu pagórków, na których Rzym zbudowany. Tacyt podaje, że pierwotnie pagórek ten nazywano Querquetulánus, z powodu mnóstwa rosnących na nim dębów; imię dzisiejsze zawdzięcza on wodzowi etruskiemu, Caeliusowi Viblennusowi, który osiadł na nim ze swoim ludem w epoce królów. C. leży na południu od Eskwilina, na zachodzie ma naprzeciw siebie Palatyn; na płd. zachód posuwa się ku jednemu z punktów Awentynu; na południu sta-

cza się w obszerny rozdół, którego spód zajmuje Via Appia; na wschód łagodnym spadkiem ciągnie się ku św. Janowi Later. W w. V, na C. powstały kły św. Stefana, św. Jana i św. Pawła, w w. VI św. Grzegorza i klasztor św. Erazma, w w. XI S. Maria della Navicella. Z zabytków starożytnych dotąd się dochowały: ściana muru Serwiusza, łuk trawertynowy konsulów Dolabelli i Setanusa, ruiny w pobliżu św. Jana i Pawła, uważane za szczątki świątyni wzniesionej na cześć Klaudyusza, po jego zgonie. (Por. Gibert, *Geschichte und Topographie der Stadt Rom in Alterthum*, Lipsk 1885, 2 t.; De Rossi, *In Monastero di S. Erasmo, sul Celio*, Roma 1886).

X. S. G.

Caels Feliks, o. jezuita współczesny. Napisał: *Conférences sur l'Imitation de Dieu*, Bruxelles, in 32-o; wyszło tomików 27; *La Prière etc.*, tamże 1892; *Le Salut*, Considerations pours chaque jour du mois etc. tamże 1894, in 12-o; *L'Eucharistie* d'après Bossuet et Bourdaloue etc. tamże 1895, in 8-o; i inne.

Caepolinus Jakób Filip, historyk włoski z XVIII w. napisał: *Chronicon sacrum, divi arbore genealogiae patriarcharum veteris Testamenti, regum etc.*, Romae 1739, in fol. (*Nouvelle biographie génér.*).

Caers Jan T. J., ur. w Gandawie 21 kwietnia 1679 r., wstąpił do zgromadzenia T. J. 4 paźdz. 1699 r., był mistrzem nowicyuszów, wykładał teologię w seminaryum biskupiem w Gandawie, zwalczał błędy jansenistów i kwesnelistów. † w Amsterdamie 1 czer. 1769 r. Dzieła C-a: *Veritas et aequitas constitutionis Uni genitus theologice demonstrata seu 101 Quesnelli propositiones confutatae*, in 8-o, Gand 1723; *Theses theologicae de actibus humanis et beatitudine*, in 4-o 1795; *Theses theologicae de Deo uno et trino*, in 4-o, 1727. (Por. De Backer et Sommervogel, *Bibl. de la C-ie de Jésus*, t. II, col. 510; Hurter, *Nomenclator*, t. II, col. 1341).

X. S. G.

Caesalpinus (Cesalpino) Andrzej, sławny neoarystotelik, ur. 1519 r. w Arezzo, uczył się na uniwers. w Pizie filozofii, medycyny i nauk przyrodniczych, tam też w ciągu pół wieku wykładał. Napisał pierwszą systematyczną botanikę i mineralogię, wiele pism medycznych, oraz wielkie dzieło filozoficzne. C. przed Horveyem miał już pewne wyobrażenie o krążeniu krwi. Klemens VIII mianował go w późnym wieku swoim lekarzem nadwornym i profesorem medycyny w Sapienzie, C. † 1603 r. Wspomniane dzieło filozoficzne nosi tytuł *Peripateticarum Quaestionum libri quinque*, Florentiae 1569 i Venetiis 1571. Z prac medycznych wyróżnia się: *Daemonum investigatio peripatetica in qua explicatur locus Hipocratis si quid divinum in morbis habeatur*, Florentiae 1580. W przedmowie do pierwszego dzieła dowodzi C., że wielu komentatorów Arystotelesa nierozumiało go i sam podejmuje się go komentować. Wykazuje też że tam gdzie nauka Arystotelesa różni się od chiańskiej, nie jest ona jego nauką, co zaleca teologom bliżej rozpatrzyć. On sam jednak, zwłaszcza w metafizycznych, psychologicznych i fizycznych wywodach często błądził, tak dalece, że był podejrzywany o panteizm i ateizm. Zarzut to o tyle niesłuszny, że C. stał silnie na gruncie klnym, i dla tego nowsi uczeni nie kwestyonują jego dobrej wiary. (Por. Ritler, *Gesch. d. Philos.* IX 653—701, Hamburg 1850; Stöckl, *Gesch. d. Philos. d. Mittelalters*, III, 245—263, Mainz 1860 i tegoż *Lehrbuch* etc. 532—534, Mainz 1870).

(*Ch.*).

Caesare Jakób, teolog francuski z XVII w., ogłosił: *Doctrina de sacrificio missae*, in 8-o Douai 1869. (Por. Hoefer, *Nouvelle biographie générale*, t. VIII, p. 86.

Caesarius z Heisterbach, pisarz religijny cysterski XIII w. Ur. 1180 r. w Kolonii, C-s po odbyciu nauk w mieście rodzinnem, wstąpił do Cystersów w Heisterbach i tu pozostał do śmierci. † ok. 1240 r. W zakonie zasłynął świętobliwością życia i wielką pracowitością, z jaką piastował urzędy mistrza nowicyuszów, a następnie przeora domu w Heisterbach. C-s pozostawił też liczne pisma treści teologicznej i budującej, jak *Vita et miracula S. Engelberti* (bpa kolońskiego † 1225 r.) — jedną z najlepszych monografij, jakie wydały wieki średnie. Dzieło to wyszło i u Böhmera (*Fontes*, II

294—329); *Catalogus Archiepiscoporum Colon.*, skończony na Henryku von Molenark, zmarłym 1238 r. — wydanie u Böhmera, dz. cyt., II, 271—282; *Vita S. Elisabethae*, słabiej opracowany życiorys; *Dialogus miraculorum*, mniej krytyczny zbiór opowiadań treści budującej zawiera ustępy autobiograficzne. Po zatem C-s napisał luźne dzieła egzegetyczne, polemiczne i moralne, zachowane przeważnie w rękopisach lub zagubione. (Por. A. Kaufmann, *Caesarius von Heisterbach*, Köln 1862; *Zeitschrift für Theol. und phil.* Bonn, 1845, 3 Heft; W. W. t. II, kol. 1657—1660).

X. C. S.

Caesarius Jan, lekarz i pisarz filozoficzny XVI w. Ur. ok. 1460 r. w Julichu, C-s po odbyciu nauk w Paryżu, pracował na katedrze profesorskiej w Kolonii. Podejrzany o sprzyjanie nowinkom luterskim, C-s opuszcza Kolonię (r. 1543), jednak przed śmiercią powraca do Kościoła katolickiego, † ok. r. 1550, pochowany w kościele Hieronimitów w Kolonii, gdzie ma położony nagrobek. Pracowity żywot C-a wieńczą liczne dzieła przyrodnicze, medyczne i filozoficzne, wydał, między innemi: *Boetius, de consolatione philosophiae recognitus*, (w Kolonii 1535), nadto *Rhetorica*... używana w Akademii Jagielońskiej, wydana też w Krakowie, 1538 r. u Scharfenberga. (Por. Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris 1759, t. III, p. 21; W. E. I. S. 9—10, str. 908).

X. C. S.

Caesarius, opat benedyktyński z Prüm z XIII w. Ur. w drugiej połowie XII w., C-s pochodził ze starożytnej niemieckiej rodziny von Milendonk z Neuss. W r. 1212 widzimy go na stanowisku opata benedyktyńskiego w Prüm. Po 5 latach opuszcza jednak tę godność i wstępuje do zakonu Cystersów w Heisterbach (pod m. Bonn.). Tutaj na prośby swojego następcy opata Kunona von Ahr, C-s 1222 r. sporządza spis wszystkich posiadłości bogatego opactwa w Prüm, obejmującego ziemie w Zach. Niemczech, Niderlandach i Francyi, jako *Registrum bonorum*. Manuskrypt ten przechowany w archiwach państwowych w Berlinie, nieznany był ani Leibnizowi, który o nim czyni wzmiankę w swojem *Collectaneis etymologicis* (II, 409...), ani Hontheimowi, który opierając się na Leibnizu przytacza to dzieło w swojej pracy *Trevir. dipl. et pragm.*, I. 661... Po raz pierwszy *Registrum*... wydał krytycznie H. Beyer w dz. *Urkundenbuch der mittelrheinischen Territorien* (I, 142—201). C-a niesłusznie mieszają niektórzy z Caesariusem z Heisterbach (ob. wyżej). (Por. W. W., t. II, kol. 1662).

X. C. S.

Caesenas ob. Michał z Cezeny.

Cagli i Pergota, bpstwo w środkowych Włoszech (dioecesis Calliensis et Pergulana). — Miasto Cagli założone przez Rzymian przy zbiegu rzek Gantiano i Basso, nosiło w starożytności nazwę Callis. Obecnie C-i należy do prowincyi Pesaro, dzielnicy Marche, posiada katedrę bpią i 2 kościoły. Kościół San-Dominico zawiera jeden z lepszych fresków Giovanniego Santi, ojca Rafaela. Bpstwo w Cagli musiało powstać w odległej już starożytności; dokumenty z końca V i początku VI w., jak fragment św. Hilarego, akta 1 soboru Rzymskiego (503) wspominają Gratianusa i Viticanusa, bpów z Callis. Obecnie dyecezya w Cagli połączona z dawnem bpstwem Pergola, należy do metropolii w Urbino, obejmuje 6 gmin w zachodniej części prowincyi Pesaro, w 54 parafiach ok. 100 księży obsługuje do 10,150 wiernych. Obecnym bpem jest ks. Józef Marya Aldanesi. (Por. La Martiniere, *Diction. geogr.* u Moréri, *Le grand diction. histor.*, Paris 1759, t. III, p. 24; Werner, *Kathol. Kirchen-Atlas*, p. 14; *Hierarchia cattol.* 1905).

X. C. S.

Cagliari, areybpstwo w południowej Sardynii (Archidioec. Calaritana).—Miasto Cagliari, położone na południowym brzegu Sardynii przy zatoce Cagliari powstało w odległej starożytności. Pierwsi Kartagińczycy założyli tu osadę Jolas, która po pierwszej wojnie Punickiej przeszła do Rzymian. Za czasów Cezara Cagliari, zwane Calaris vel Caralis było stolicą prowincyi Sardynii, w czasach późniejszych zmieniło władców, dziś C-i jest stolicą prowincyi tejże nazwy, obejmującej południową część wyspy Sardynii. Miasto zdobi piękna katedra, zaczęta w 1312 r., zawierająca pyszny gro-

bowiec Marcina, króla sycylijskiego († 1409). Z C-i pochodził św. Hilary papież (461 — 468), bp. Euzebiusz z Wercelli i in. Bpstwo w C-i miało powstać już w IV w. Słynny bowiem bp. Lucifer, wspominany w dziejach IV w., był pasterzem w C-i. Do VII w. stolica bpia w C-i miała bezpośrednio zależyć od Rzymu. Prawdopodobnie w r. 681, pż. Agaton wyniósł ją do godności metropolii. Obecnie do prowincyi kościelnej w C-i należą bpstwa w Galtelli i Nuovo, Iglesis, Ogliastra (Tortoli). — Sama zaś archidyecezya C-i, obejmując 73 gminy w części środkowej południowej Sardynii, w 78 parafiach liczy ok. 150 księży, obsługujących do 150 tys. wiernych. Arcypasterzem C-i jest ks. Piotr. Balestra. (Por. Morèri, *Le grand diction. histor.*, Paris 1759, t. III, p. 24; W. E. I. t. 9—10, str. 910—911; Werner, *Kathol. Kirchen-Atlas*, str. 23; *Hierarchia cattol. 1905*).

X. C. S.

Cagliostro, przybrane nazwisko głośnego awanturnika Józefa Balsamo z Palermo. Urodził się 1743 r. Od aptekarza klasztornego nabył nieco wiadomości lekarskich. Wygnany z klasztoru, udał się do Palermo skąd, obwiniony o rozmaite oszustwa, ocalił się ucieczką i podróżował po Wschodzie. Następnie we Włoszech, Niemczech, Polsce, Francyi, Anglii i t. d. występował jako lekarz, naturalista, alchemik, marzyciel religijny, wolnomularz i wywoływacz duchów, sprzedawał eliksyr życia i wodę piękności, mianował się założycielem tajemnej sekty i jako wskrzesiciel dawnego egipskiego wolnomularstwa, tytułował się wielkim kofta, znajdując wszędzie łatwowiernych zwolenników. W Paryżu, gdzie przestawał z najznakomitszemi osobami dworu, uwikłany 1785 r. w głośną sprawę naszyjnika królowej, więziony był w Bastylli. Wypuszczony na wolność udał się do Anglii, a później do Rzymu, gdzie jako wolnomularz skazany został na dożywotne więzienie i † 1795 r. w zamku św. Leona. (Por. Borowski, *Cagliostro* etc., Królewiec 1786, *Compendio della vita et delle gesti di G. Balsamo denominato il conte C.*, Rzym 1791; Sierke, *Schwärmer und Schwindler zu Ende des XVIII Jahrb.*, Lipsk 1874).

E. O.

Caglero Jan Mgr., salezyanin, ur. w r. 1838 w Piemoncie. W 13 r. życia wstąpił do Salezyanów w Turynie i stał się ulubionym uczniem a później nieodstępnym towarzyszem ks. dom Bosco, aż do 1875 r. w którym udał się na czele misyi do Patagonii. Uczony ten kapłan był równocześnie zdolnym muzykiem, a jego *partycye muzyczne* wielkiej są wartości. C. miał stopień D-ra teologii; mianowany bpem w Magida *in partibus* został w dniu 7 grudnia 1884 r. wyświęcony na tę godność. Odtąd gorliwie pracuje w Patagonii jako misyonarz.

Cagnac Mojżesz ks. współczesny, napisał studyum o Fenelonie p. t.: *Fenelon, directeur de conscience*, Paris, Poussielgue 1901, in 8-o.

Cagnazzo Jan, ur. w Tabii, wstąpił do dominikanów, gdzie od r. 1495—1513 był inkwizytorem generalnym. † w Bolonii 1521 r. Dzieła C-a: *Summa sumarum Tabiena*, Bolonia 1521. (Por. Quétif-Echard, *Script. ord. praed.* t. II, p. 47).

Cagnoald, Chainoud albo Caignon św. zakonnik z Luxeuil i szósty z kolei bp. w Laon, ur. w Brie, † w r. 631. Ojciec C-a był bogatym panem, doradzcą i przybocznym towarzyszem Teodeberta, króla Austrazyi. Pasterskie cnoty św. bpa: roztropność wypróbowana, słodycz i takt w wychodzeniu z ludźmi, pobożność i miłosierdzie względem ubogich i chorych zjednały mu powszechną cześć u ludu. Po śmierci (r. 631) został pochowany w opactwie św. Wincentego. Mieszkańcy Laon'u wielką czcią otaczają święte szczątki. Przez długi czas przechowywano w opactwie św. Wincentego pierścień bpi świętego, który szczególniejszą cześć odbiera od niewiast ciężarnych przynosząc im ulgę w słabości. Relikwia ta, podczas rewolucyi została zniszczona. Święto 6 września.

X. J. N.

Cagnoni Antoni, kompozytor muzyczny włoski, ur. w Godiasco, prowinc. Voyhera w 1828 r. Kształcił się w Medyolanie. W 1856 r. został kapelmistrzem w Vigerano. Przez kilka lat pracował nad muzyką religijną do 1863 r., następnie został kapelmistrzem w katedrze w Novaro, gdzie wykonał w 1885 r. swoją *Mszę de Requiem*; a nadto *Symfonię opisową* z towarzyszeniem chórów.

Cagoci (Cacosi, Gaheci) nazwa odrębnej klasy ludności po obydwóch stronach gór Pirenejskich, szczególnie w południowych prowincyach Francyi, gdzie począwszy od wieku dziesiątego zajmowała podobno upośledzone stanowisko, jak paryasi w Indyach. Sądzono, że obarczeni są wstrętną i zaraźliwą chorobą, uważano ich z tego powodu za niebezpiecznych i traktowano jak wyrzutków. Musieli mieszkać w odosobnieniu, nie wolno im było zasiadać przy jednym stole z innymi członkami gminy, w kościele mieli osobne, odgrodzone kratą miejsce i osobną kropielnicę, i musieli jak trędowaci nosić odrębną odzież (z gęsią nogą jako odznakę). Nazwa ich pochodzi prawdopodobnie od *Canisgotus* (pies gotycki), tak, iż Cagotów uważać należy za potomków Wizygotów. Gdy w początkach wieku XVI duchowieństwo w Nawarze hiszpańskiej wzbraniało się słuchać Cagotów spowiedzi i udzielać im Sakramentów św., papież Leon X wystąpił energicznie w ich obronie. Dzięki też tej opiece najwyższej władzy kościelnej polepszyło się położenie społeczne tej upośledzonej warstwy. (Por. P. de Maria, *Histoire de Béarn*. Paryż 1680; Michel, *Histoire de races maudites* de la France et de l'Espagne, 2 vol., Paryż 1847).

K. P.

Cahana ben Tachlifa, znakomity hagadysta (ob. Midrasch) ur. w Pum-Nahara w Babilonii około 330 r. † 413. Stworzył kompilacyę, zwaną Pesikta. Jest to szereg nauk, osnutych na Pentateuchu i Prorokach, przeznaczonych do użytku synagog, podczas świąt i sabbatów. Do nas doszły jedynie fragmenty tego dzieła, wydane przez A. Wünschego p. t.: *Pesikta dés Rab Kahana*, in 8-o, Leipzig 1885. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Cahen Izydor, hebraista francuski, ur. w Paryżu w 1826 r., syn sławnego tłumacza Biblii, dawny uczeń szkoły normalnej, w 1850 r. profesor filozofii w Kolegium de Napoléon-Vendée. Na skutek protestu bpa z Luçon zmuszony został opuścić swe stanowisko; wysłany do Tours spotkał się z podobną opozycyą duchowieństwa, i wtedy zupełnie porzucił nauczanie publiczne. C. napisał: *Deux libertés pour une*. 1848; *Esquisse sur la philosophie du poème de Job*. 1851. Przetłómaczył: *L'Immortalité de l'âme chez les Juifs*, Breschera 1857. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univers. des contemporains*, Paris 1893, 4-o, p. 268).

Cahen Samuel, żyd francuski, egzegeta, ur. w Metzu 1796 r. † w Paryżu 1862 r. Głównem jego dziełem jest: *La Bible, traduction nouvelle avec l'hebreu en regard, accompagné des points-voyelles et des accents toniques, avec des notes philologiques, geographiques, et littéraires et les principales variantes de la version des Septante et du texte samaritain*, 18 in 4-o, Paris 1831 — 1851. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Cahier Karol, ur. w Paryżu 26 lut. 1807 r., wstąpił do Jezuitów 7 września 1824, zajmował się archeologią chrześcijańską. Dzieła C-a: *Monographie de la cathedrale de Bourges*. Vitraux du XIII s. Paris, 1841; *Caractéristiques des saints dans l'art populaire enumerées et expliquées*, 2 in fol. Paris, 1867; *Nouveaux mélanges d'archeologie, d'histoire, et de litérature sur le moyen age par les auteurs.. Ivoires, miniatures, èmaux, Decorations d'églises. Bibliothèques*, 4 in 4°, Paris, 1874—1877. (Por. de Backer et Sommervogel, *Bibl. de la C. de Jésus*, t. I col. 515—518).

X. S. G.

Cahors bpstwo w południowej Francyi (dioec. Cadurcensis vel Caturcensis). Miasto Cahors, położone na półwyspie przez rzekę Lot utworzonym, powstało w odległej starożytności. Kadurkowie pierwotnie założyli tu osadę, którą Rzymianie podbiwszy nazwali Civitas Cadurcorum, a potem dano jej nazwę Divona. W czasach późniejszych m. C-s różne przechodziło koleje, od r. 1360 — 1428 należało do Anglii, później stało się stolicą prowincyi francuskiej Quercy, obecnie jest głównem miastem departamentu Lot. C-s posiada wspaniałą katedrę św. Stefana w stylu byzantyjsko-romańskim, ze słynnemi kaplicami i rzeźbami, między któremi do ciekawych należą sceny z życia św. Genulphusa, pierwszego bpa tego miasta. Do starożytności miasta należy też pałac, wieża Jana XII pża, który pochodził z Cahors i tu założył uniwersytet, istniejący od r.

1331 do 1751. W C-s kształcił się Fenelon i ma tu pomniki. Bpstwo w Cahors powstało w pierwszych wiekach Kła, prawdopodobnie już w IV w. Gdy stolicę bpią w Bourges (ob. art. Bourges) wyniesiono do godności metropolii, między podległemi bpstwami wyliczono Cahors (Cadurci). W r. 1678 erygowano metropolię w Albi, do której zaliczono bpstwo w Cahors. Dopiero gdy Konkordat z r. 1801 zniósł stolicę arcybpią w Albi i bpstwa jej podległe w Castres, Rodez, Vabres, bpstwo w Cahors zaliczono do metropolii Tuluzkiej. Ostatecznie 1817—1821 przywrócono metropolię Albi i bpstwo C-s nanowo jej poddano. Taki stan rzeczy trwa obecnie. Dyecezya C-s obejmuje cały departament Lot, liczy 30 główniejszych, 449 mniejszych probostw, 74 kapelanie, wiernych ok. 280 tys. (Prw. *La France ecclesiast.*, 1886 u Wernera. *Kathol. Kirchen-Atlas*, p. 33; Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris, 1759, t. III, p. 26; W. E. I. t. 9 — 10, str. 916; Larousse, *Grand Diction. univers.*, t. III, p. 75).

X. C. S.

Cahour Arsenjusz ks. T. J., ur. w Saint-Hilaire (Manche) w r. 1806, przyjęty do Zgromadzenia w r. 1825, był długi czas profesorem retoryki. W r. 1849 porzucił profesorkę i oddał się duszpasterstwu i pisaniu dzieł. † w Mans w r. 1871. Napisał: *Notre-Dame de Fourvière*, Lyon 1838, in 8-o; *Des Jésuites par un Jésuite.* Paris 1843—1844, in 12 o, 2 parties; *De l'action oratoire et de ses exercices etc.* Paris 1847, in 8-o; *Des etudes classiques et des études professionnelles.* Paris 1852, in 8-o i inne. Nadto C-r napisał wiele *pieśni, utworów scenicznych religijnych* i t. p. Pisał też wiele *artykułów* do pism katolickich jak do „Ami de la Réligion", „Précis historique", „Etudes religieuses" i innych. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jesus*, t. II, kol. 519—523).

X. J. N.

Caiet albo **Cajet** Piotr Wiktor Palma, konwertyta ur. w Montrichard w r. 1525, † w r. 1610. Był ministrem protestanckim, lecz gdy go oskarżono o zajmowanie się magią, został złożony z urzędu; wtedy przyjął katolicyzm w r. 1595, został kapłanem, otrzymał doktorat w Sorbonie i został profesorem hebrajskiego języka w kolegium królewskim. Zostawił między innemi: *Traité de l'Eucharistie.* Paris; *la Vraie intelligence du sacrifice de la Messe*, tamże; *Traité de l'Eglise et de la succession directe et légitime des pasteurs*, tamże, i inne. (Por. Glaire. *Dict. des sciences ecclésiast*; Richard et Giraud, *Bibliothèque.*

X. J. N.

Caigny P. J. de, pisarz teologiczny współczesny. Napisał *Apologetica de Aequiprobabilismo Alphonsiano historico-philosophica dissertatio.* Tournai et Paris, 1894, in 8-o.

Caillau Armand Benjamin, ur. w Paryżu w r. 1794, † w r. 1850. Wyświęcony na kapłana w r. 1818, został misyonarzem stowarzyszenia „Missions de France". W r. 1825 został wikaryuszem kła św. Genowefy w Paryżu, w r. zaś 1826 rektorem tego kła. Rewolucyjne zamieszki skłoniły C. do ustąpienia z tej posady; C. udał się do Rzymu i po 2-letnim tam pobycie, wrócił do Paryża, gdzie objął posadę kapelana szpitala Maryi Teresy. Gdy stowarzyszenie misyonarzy we Francyi zamienione zostało na zgromadzenie zakonne p. n. Société de Misericorde, C. przyłączył się w r. 1834 do swych towarzyszów dawnych i został w nowej kongregacyi asystentem przełożonego generalnego. Do r. 1840 przebywa w Paryżu, zajęty nauką, kaznodziejstwem i pracą nad duszami, wreszcie zostaje przełożonym domu Saint-Euverte w Orleanie. W r. 1850 wyczerpany pracą wraca do Paryża i tu † w tymże roku. Całe życie C. upłynęło w mozolnej pracy pisarskiej i apossolskiej. Dbały o rozwój umysłowy duchowieństwa nosił się z zamiarem założenia w Figeac zakładu naukowego wyższych studyów teologicznych dla duchowieństwa. C. był także jednym z głównych redaktorów czasopisma *Bibliographie catholique.* Mnóstwo dzieł pożytecznych napisał lub wydał, osobliwie w zakresie patrologii i hagiografii. Cenniejsze dzieła wydane, przetłumacz. lub napisane przez C. są: *Thesaurus biblicus* Merza. Parisiis 1822, 2 v. in 8-o; *Thesaurus Patrum floresque Doctorum.* Parisiis, 1853—25, 8 vol. in 8-o; t. VIII

tego dzieła stanowi *Introductio ad ss. Patrum lectionem*, wydane również oddzielnie w Paryżu 1825, in 8-o; *Rhetorica ss. Patrum etc.* Parisiis, 1838, wyszły tylko 3 tomy. Większych rozmiarów jest wydawnictwo OO. Kła, zaczęte przez C. Miało ono obejmować 200 tomów, lecz z powodu wydawnictwa OO., ks. Migne'a zostało przerwane i wyszło tylko t. 133 p. t. *Collectio selecta ss. Ecclesiae Patrum, complectens exquisitissima opera, tum dogmatica et moralia, tum apologetica et oratoria.* Miał też C. zamiar wydania *Bibliotheca S.S. Patrum Mariana* w 10 t. in 8-o z tekstem łacińskim i francuskim obok; lecz wydał tylko część tego wydownictwa w osobnych traktatach np. *La louange de la B. V. Marie, traduite de S. Bonaventure.* Paris 1834; *Contemplations... sur la S. Vierge Marie*, tamże 1838; *Opuscules de S. Bonaventure sur la très sainte Vierge.* Paris 1839 i t. d. Nadto wydał C. wspólnie z ks. Juste: *Histoire de la vie des Saints, des Péres et des Martyrs etc.* Paris 1835—1840, 5 v. in 8-o; *Lettres de Scheffmacher*, revues, corrigées et augmentées des plus savantes dissertations sur tous les articles controversés, 4 v. in 4-o, Lyon 1839 i wiele innych (Por. Vacant, *Dictionnaire de la Théologie*, fasc. XIII, str. 1305).

X. J. N.

Caille Andrzej, teolog francuski z XVI w. napisał apologię przeciw Piotrowi Lotton: *De Sacrificio Christi semel peracto* in 8-o 1604. (Por. Hoefer, *Nouv. biographie générale*, t. VIII p. 115).

Caimo (de Chaimis) Bartłomiej minoryta obserwant włoski z XV w. Napisał *Interrogatorium sive Confessionale* per venerabilem patrem Barth. etc. Mediolani 1474, było wiele wydań: *Tractatus de probationibus articulorum fidei* sive interrogatorium; *De probatione Christi* — ostatnie dwa dzieła w manuskrypcie. (Por. Vacant, *Dictionnaire de la Théologie*).

Cairensis codex, są to dwa fragmenty kodeksu greckiego z wieku VI, pisanego pismem uncyalnem, literami złoconemi. Manuskrypt ten należał do patryarchy aleksandryjskiego i znajdował się w Kairze. W r. 1850 pewien duchowny rosyjski Porfir Uspenski, podróżując po Egipcie, zajął się wydaniem tego kodeksu i ogłosił jego tekst w swojej *Podróży po Egipcie*, wydanej w Petersburgu 1856 r. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Caisotti Paweł Maurycy, prałat piemoncki, ur. w Turynie w r. 1726, † w r. 1786; mianowany w r. 1761 bpem Asti, przyjął ofiarowaną godność, tylko na usilne żądanie pża i króla sardyńskiego. Na stanowisku bpa okazał wielką gorliwość pasterską, wybudował wspaniałe seminaryum, podniósł poziom naukowy, powierzonego sobie kleru. Szczególniejszą okazywał pieczołowitość młodzieży seminaryjskiej. Napisał w r. 1775 bardzo dobrą książkę po włosku *Wskazówki dla młodzieży duchownej* w 1 tomie, in 12-o (Por. Feller, *Biographie universelle*, t. II, str. 320).

Cajazzo bpstwo w Kampanii Neapolitańskiej (południowych Włoszech). (dioec. Calatiana, Cajacensis). Miasto Cajazzo, wspominane przez rzymskich klasyków, jako Calatia, powstałe w odległej starożytności, w dziejach późniejszych nie występuje na widownię. Dziś C-o leży w prowincyi Caserta, liczy do 7 tys. mieszkańców, posiada dawną katedrę.—Bpstwo w C-o musiało powstać w pierwszych wiekach Kła; gdy w X w. pż Jan XIV podnosił Kapuę do godności metropolii, bpstwo C-o zaliczono do tej prowincyi kościelnej, do której i obecnie należy. Dyecezya C-o, obejmując 12 gmin prowincyi Caserta, w 38 parafiach liczy 95 kapłanów i z górą 28 tys. wiernych. (Por. Moréri, *Le grand diction. histor.*, Paris, 1759, t. III. p. 27; Werner, *Kathol. Kirchen-Atlas*, p. 18).

X. C. S.

Cajetan Antoni, rzymianin, w r. 1395 mianowany patryarchą akwilejskim, w r. 1402 zrezygnował z tej godności, w tymże roku został krdłem św. Cecylii, w r. 1405 bpem Palestriny, w r. 1409—bpem Porto i administratorem Fiesoli, był także wielkim penitencyaryuszem; † w Rzymie w r. 1412. (Por. Martene, *Thes. nov. anecd.* 1717, t. II. 1288—91).

Cajetan Maria z zakonu Kapucynów, ur. w Bergamo, umarł, dożywszy późnego wieku d. 10 sierpnia 1753 r. Był to pisarz nadzwyczaj płodny; napisał i wydał w języku włoskim wielką liczbę dzieł przeważnie teologiczno-ascetycznych.

Ważniejsze dzieła jego są: *Riflessioni sopra l'opinione probabile*, 1 p. circa l'abuso del probabile; 2 p. circa il buon uso del probabile. Brescia 1753, 2 vol. in 4-o; *L'Uomo apostolico istruito* nella sua vocazione al confessionale. Bergamo 1726, i nast.; *L'Uomo apostolico istruito* nella sua vocazione etc. Venezia 1729, in 4-o; *Aggiunta all'uomo apostolico* cioe avvertenze a'confessori etc. Bergamo 1744; *Riflessioni sopra la contrizione*. Venezia 1753, in 8-o, i inne. Niektóre z dzieł C-a przetłumaczono na język francuski np. *Pensées et sentiments sur la Passion de Jésus-Christ*, tirés des divines Ecritures etc. Paris 1877. 3 vol. in 18-o; *Pensées et affections sur les Mystères* et sur les Fêtes etc. Paris, 3 vol. in 18-o, i in. (Por. Hurter, *Nomencl. litter.* Oeniponte 1893, in 8-o, t. IV, kol. 1533 i nst.; Glaire, *Dictionnaire des sciences ecclésiastiques*, t. I, 368). *X. J. N.*

Cajetano (Gaetano) Henryk ur. 6 sierpnia 1550 r., ukończywszy nauki w Perugii, za Sykstusa V został kardynałem 1585 r., legatem w Bolonii 1586 r., a 1587 kamerlengiem św. Kła. R. 1589 wysłany był jako legat do Francyi, celem bronienia wiary, wobec knowań hugonotów. Po powrocie do Rzymu należał do elekcyi Grzegorza XIV. Pż Klemens VIII r. 1596 wysłał C-a, jako legata nadzwyczajnego do Polski, dla zawarcia przymierza z Austryą przeciw Turkom, około którego daremnie zabiegał zwyczajny nuncyusz Malaspina (ob). na sejmie 1595 r. Układy mimo usiłowań legata spełzły na niczem; C. opuścił Polskę po 10 miesięcznym pobycie 1597 r., umarł w Rzymie 1591. (Por. Rykaczewski, *Relacye* nuncyuszów apostolskich, t. II str. 66—74; Niemcewicz, *Zbiór pamiętników o dawnej Polsce*; Gabriel de Calvis, *Oratio in laudem card. Enrici Cajetani*). *X. S. G.*

Cajetano Konstanty, zak. św. Benedykta, ur. w Sycylii 1560 r. Studyował historyę kln; Klemens VIII powołał go do Rzymu, a Paweł V mianował bibliotekarzem watykańskim i opatem tytularnym opactwa sw. Bezonta w dyec. Pistoi. C. należał do pierwszych założycieli kolegium de Propaganda Fide. † w Rzymie 17 września 1650 r. Wydał: *S. Petri Dam. Opera*, Romae 1606 — 1640; *Vita Gelasii a Pandulpho pisano, ejus familiari conscripta*. Romae 1638; *SS. Isidori Hispal. Ildephonsi Toletani et Gregorii card. ostiensis vitae et Opuscula quaedam S. Isidori*, Romae 1616; *De singulari primatu S. Petri* i *De romano S. Petri domicilio*. (Por. Ziegelbauer, *Hist. literaria ord. S. Ben.* p. III, c. 458; Hurter, *Nomenclator litterarius*, I, 846; Armellini, *Bibl. benedictino-cassinensis*, Assise, 1831. t. I, p. 123; Ant. Mongitore, *Biblioth. Sicula*, Palermo 1708, t. I. p. 143.)

X. S. G.

Cajetano Oktawiusz T. J. ur. w Syrakuzie 1566 r. Poświęcił się studyom nad historyą klną Sycylii. Najcenniejsze jego dzieło: *Vitae Sanctorum Siculorum ex antiquis graecis latinisque monumentis, at plurimum ex MSS. codicibus nondum editis collectae, aut scriptae, digestae juxta seriem annorum christianae epochae, et animadversiones illustratae a R. P. Cajetano Octavio Syrac. S. J. Opus posthumum diu expetitum, cui perficiendo operam contulit R. P. Petrus Salernas ejus S. etc. Panormi apud Cisillos*, 1657, 2 t. in f. Napisał także *Isagoge ad historiam sacram Siculam*, Panormi 1618, in 4-o. † w Palermo 1610 r. (Por. De Backer, *Biblioth. des écriv. de la comp. de J.* 2 ed.).

X. S. G.

Cajetanus Jakób de Vio, później Tomasz, ur. w Gaecie 20 lutego 1468 r. Mając lat 16 wstąpił do dominikanów, w 26 r. został doktorem teologii w Padwie i profesorem metafizyki. Dysputa publiczna, jaką odbył w Ferrarze z Janem Pico di Mirandola (1494) zjednała mu sławę jednego z najpierwszych teologów. R. 1508 został generałem dominikanów i wykładał filozofię i teologię w uniwersytecie rzymskim (Sapienza), a w roku 1517 kardynałem i arcybpem w Palermo. Charakteru i życia surowego, C. odznaczał się głęboką pobożnością, to też stał się z bezwzględną szczerością najpoddańszym obrońcą władzy pontyfikalnej. Na roszczenia soboru w Pizie (1511) odpowiedział wielce znamienną deklaracyą, *Auctoritas papae et concilii sive: Ecclesia comparata* (19 listopada 1511).

Na rozkaz Sorbony Jakób Almain wystąpił do walki z tą tezą i obroną praw episkopatu w *Libellus de auctoritate Ecclesiae* (Paryż 1512), na co C. odpowiedział w dziełku p. t. Apologia tractatus de comparata auctoritate papae et concilii (Rzym 29 list. 1512 r.). R. 1518 C. udał się na sejm do Augsburga, jako legat Leona X z poleceniem, aby otrzymał od Lutra odwołanie tez, ale to nie doszło do skutku. C. był znakomitym scholastykiem i obrońcą św. Tomasza z Akwinu. C. przyczynił się bardzo do elekcyi cesarza Karola V i Pża Adryana VI. (9 stycznia 1522). Pod koniec życia zaczął studyować Pismo św. i wydawał liczne komentarze na poszczególne księgi Pisma św. C. umarł w Rzymie 9 sierpnia 1534. Dzieła C-a: *Opuscula aurea de diversis ac curiosissimis materiis tam practicis quam speculativis*, in 4-o Paris, 1511; *Commentaria super tractatum de ente et essentia Thomae de Aq. super libros posteriorum Aristotelis et praedicamenta; in praedicabilia Porphyrii super libros Aristotelis de anima.* in fol. Venezia 1514; *De Dei infinitate.* Paris, 1499; *Commentarii in I p.* in I, 2-ae, in II-am 2-ae, in III p. *Summae S. Thomae Aq.* Romae, 1507; *Opera omnia quotquot in S. Scripturae expositionem reperiuntur, cura atque industria insignis collegii S. Thomae Complutensis ord. praed.* 5 in fol. 1639. (Por. J. B. Flavius, *Oratio et carmen de vita viri Th. de Vio Cajetani, Card. Sancti Sixti*, in fol., Romae 1535; Alberti, *De viris illustribus ord. praed.* Bologne 1517; A. Ciacconius, *Vitae et res gestae pontificum romanorum et cardinalium*, Romae 1675, t. III, p. 392 Ughelli, *Italia sacra*, Venezia 1717. t. I, p. 543; Fontana, *Monumenta dominicana*, Romae 1677; Quetif-Echard, *Scriptores ord. praed.* Paris, 1719 t. II, p. 14; A Touron, *Histoire des hommes illustres de l'ordre de S. Dominique*, Paris, 1743. t. IV. p. 177. — A. Cossio, *Il Cardinale Gaetano e la riforma*, Cividale, 1902).

X. S. G.

Cajot Jan Józef zak. św. ben. ur. w Verdun 1726 r. † 7 lipca 1779. Pozostawił dzieła: *Hist. crit. des coquelu-chons*, Cologne 1762, in 12; *Antiquités de Metz*, 1760; *Plagiats de J. J Rousseau sur l'éducation*, Paris 1766, in 12; *Examen phil. de la règle de S. Benoît*, Avignon 1768, in 12-o

Cajot Karol, zak. św. Bened. ur. 17 sierpnia 1731, † 6 grud. 1807. Napisał kilka dzieł, z których zasługuje na uwagę: *Badania historyczne nad duchem dawnych kolegiów zakonu św. Benedykta*, zkąd wywodzą się prawa społeczeństwa do dóbr, jakie zakon ten posiada. Paryż 1787, 2 t. in 8-o.

Cajus albo Gajus św. pż, ur. w Dalmacyi, był krewnym cesarza Dyoklecyana; od r. 282 do 22 kwietnia 296 r. zasiadał na Stolicy Piotrowej. Za czasów prześladowania przez Dyoklecyana i Maksymiana umacniał chrześcian w wierze, odprawiając nabożeństwa w katakumbach. Za jego pontyfikatu poniósł śmierć męczeńską św. Sebastyan i św. Zuzanna. Podczas męczeństwa Zuzanny, C. sam umacniał ją w wytrwałości, wyrwawszy ją z rąk Dyoklecyana, który chciał ją oddać za żonę Maksymianowi. Martyrologium Bezy i Liber pontificalis podają C. za męczennika. Był on ostatnim z 12 pży, pochowanych w krypcie Sykstusa, na cmentarzu Kaliksta. Pż Urban VIII w 1631 r. polecił obchodzić święto C. d. 22 kwietnia, i na miejscu, gdzie C. mieszkał postawił kościół. (Rossi, *Rom. Sott.* II, 104; Euseb. *Hist. eccl.* 7, 32; *Liber pontif. ed. Vat.* 1718, I, 29 II, 249; Schrödl, *Geschichte der Päpste*, Mainz 1873).

X. S. G.

Cajus albo Gajus, pisarz kościelny z III w. żył w Rzymie za pontyfikatu Wiktora, Zefiryna i Kaliksta pży, za cesarza Karakalli. Niewiadomo czy był duchownym czy świeckim. Twierdzenie Focyusza, jakoby C. był kapłanem wydaje się nieuzasadnionem; tem więcej opinia niektórych pisarzy utrzymujących, że był bpem wyświęconym specyalnie dla ogłaszania wiary poganom. Z pochodzenia był prawdopodobnie grekiem albo azyatą. Św. Ireneusz był uczniem C-a. Słynął z wielkiej nauki, według świadectwa Euzebiusza i św. Hieronima. Pisma C., o ile autorstwo takowych ściśle dało się udowodnić, przeszły do nas tylko we fragmentach. Dawni pisarze kln przypisują mu: *Dyalog przeciwko monta-*

nistom. (Euzeb., *H. Eccl.*); *Traktat o przyczynie wszechrzeczy.* (Photius, *Biblioth.*) pko doktrynie platońskiej; *Mały labirynt.* (Euseb.; Theodoret, *Haeret fab.*); *Traktat przeciwko herezyi Artemona.* (Euseb.; Photius, l. c). Fragmenta dzieł C. wydano w Routh, *Reliquiae sacrae.* Oxford 1846—49. t. II, p. 123—158, 2 ed. (Por. Vacant, *Dictionn. de Théol.*; Feller, *Biogr. univers.*).

X. J. N.

Calabozo (Dioec. de Calabozo), bpstwo w północnej Wenezueli. Miasto Cal'abozo nad rz. Guarico, było niegdyś stolicą Guarico, obecnie w stanie Miranda, liczy do 6 tysięcy mieszkańców. — Bpstwo w Calabozo erygowano w r. 1864, jako należące do metropolii w Caracas. Według rozgraniczeń dawniejszych (przed 1882 r.) dyecezya C-o obejmowała stany Guarico i Apure, liczy około 230 tys. wiernych. (Por. W. W. t. I, kol. 711 i nast.; Werner, *Kath. Kirchen-Atlas*, p. 85).

Calabre Edmund, uczony i pobożny oratoryanin, ur. w Troyes w r. 1665, był dyrektorem seminaryum w Soissons, † w r. 1710. Napisał *Paraphrase sur le Miserere* często przedrukowywaną. (Por. Feller, *Biogr. univers.*).

Calagius Andrzej, rodem z Wrocławia, z XVI w. znany jest z prac gramatyczno-słownikowych, które w szkołach polskich w XVI i XVII w. były używane. Główne z nich są: *Vocabularium variarum et utilium sententiarum in gratiam polonicae et germanicae juventutis*, 1571; *Synonyma latina vocum phrasiumque orationis ex classicis selecta auctoribus inque juventutis scholasticae usum publicata* 1579. Drugie wydanie r. 1595 zawiera tłumaczenie polskie owych zwrotów łacińskich.

X. S. G.

Calahorra i Calzada (Dicec. Calaguritana seu Lucronensis et Calceatensis) — bpstwo w północnej Hiszpanii. — Miasto Calahorra w starożytności Rzymskiej zwane Calaguris Nassica, niegdyś w prowincyi Starej Kastylii położone nad rz. Cidacos (dopływem Ebro), obecnie liczy przeszło 8 tys. mieszkańców, posiada wspaniałą katedrę bpią 3 kościoły parafialne i 3 klasztory, należy do departamentu hiszp. Logrono. — Bpstwo w Calahorra powstało już w V w. Wtedy bowiem do C-a przeniesiono stolicę bpią z Fibularia, znaną i wspominaną na początku IV w. W r. 1494 stolice w Calahorra połączono z dawnem również bpstwem Calzada i odtąd stanowią one jedną dyecezyę. Do r. 1574 dyecezya ta należała do metropolii w Terragona, w tym bowiem roku bpstwo w Burgos podniesiono do godności metropolii, do której między innemi zaliczono dyecezyę Calahorra i Calzada. Od konkordatu z r. 1851 dyecezya ta, należąca do metropolii w Burgos, obejmuje cały departament Logrono, w kapitule liczy 4 prałatów, 4 kanoników de officio, 18 de gratia, kapłanów ok. 600 obsługuje do 65 tys. wiernych. Administratorem apostolskim tej stolicy jest arcybp. z Burgos. (Por. W. W. art. Spanien; t. II art. Burgos; W. E. J. t. 9—10, str. 926; Werner, *Kath. Kirchen-Atlas*, p. 26).

X. C. S.

Calamato Aleksander z Messyny, uczony kapłan i znakomity mówca. Napisał: *Sententiae selectae pro concionibus totius anni*, in 8-o, Messina 1637; *Selva novissima di concetti fundati nell' autorita della S. Scrittura*, in 8-o, Venezia, 1643; *Instruttione de penitenti* nella quale s'insegna il modo di ben confessarsi, in 12-o, Messina 1628; dzieła C. były przetłumaczone na język łaciński przez karmelitę Henryka Forsta p. t. *Opera omnia*, Frkf. 1655. (Por. Monqitore, *Biblioteca Sicula*, Palermo, 1707, t. I, p. 15).

X. S. G.

Calamus według Wulgaty, według Sept: Kalamos, u Wujka pióro, było narzędziem, którem pisali starożytni. Wyrabiano je z trzciny, którą na końcu zacinano nożem i rozcinano na podobieństwo dzisiejszych stalówek, lub piór ptasich, używanych do pisania. Kolebką C-a był Egipt. Egipcyanie bowiem używali go przy pisaniu na papyrusach. W tym celu pisarze nosili u pasa odpowiednie piórniki, napełnione kalamusami. W Assyryi C-s był w mniejszem użyciu, gdyż assyryjczycy pisali na cegłach, ztąd też używali do pisania rylców metalowych. Apostoło-

wie i ewangeliści posługiwali się calamusem. Miejscem gdzie rosła najpodatniejsza do pisania trzcina, były okolice m. Memphis w Egipcie, o których wspomina Marcyal (XIV, 38, 1): „Dat chartis habiles calamos Memphitica tellus". (Vigouroux, *Diction. de la Bible*).

Calancha Antoni, teolog, augustyanin, ur. w Plata 1584, um. 1654, napisał: *De Immaculatae Virginis Mariae conceptionis certitudine*, Lima 1629. (Por. Elessius, *Encomiasticon augustinianum*, Bruxelles 1614, p. 75. Lopez, *Monastici augustiniani Crusenii continuatio*, Valladolid 1903, p. 115).

X. S. G.

Calandra Jan i mozaikarz włoski, ur. w 1586 r. w Vercelli, uczeń Marcella Provencale, z którym ważne dzieła wykonał w kopule kła św. Piotra, dla pża Urbana VIII. Pierwszą z tych prac C-a był „św. Michał" podług Arpinata, potem nastąpiły kopie z Romanetta, Lanfranca, Succhiego, Pelegriniego i in. C. † w Rzymie 1644.

Calandrelli Józef, ksiądz-astronom. Ur. 1749 w Zagrola, w państwie papieskiem. Był nauczycielem w seminaryum w Magliano, potem profesorem matematyki w Collegium Romanum, a po wydaleniu jezuitów 1787 r. został dyrektorem obserwatoryum w Collegium Romauum. Wraz z ks. Contim prowadził badania, tyczące się refrakcyi astronomicznej, światła zmierzchu; obserwował komety 1807 i 1811, starał się oznaczyć paralaksę roczną Wegi i t. d. Różne te prace zebrane są p. t. Opuscoli astronomici (8 t. 1803 — 1821). Po powrocie Jezuitów opuścił obserwatoryum, przeniósł się do Kolegium św. Apolinarego, mianowany 1825 r. kanonikiem św. Jana Later., † 27 grudnia 1827 r.

X. S. G.

Calandrini Filip, ur. w Sarzana w r. 1403, bp Bolonii 1477 r.; w r. 1448 został krdłem św. Zuzanny, w r. 1451 bpem św. Wawrzyńca „in Lucina"; był także legatem w Ankonie, wielkim penitencyaryuszem, wreszcie bpem w Albano 1468 r., biskupem Porto w r. 1471; † w Bagnaja (Viterbo) w r. 1476. (Por. Eubel., *Hierar. cath.* 1901, str. 11; Gerini, *Mem. stor. Lunig.* 1829, t. I, str. 60—65).

Calanne ob. Chalanne.

Calanus Juvencus Coelius bp Pięciu-Kościołów na Węgrzech, z pochodzenia dalmata, żył w XII w. Napisał: *Attila rex Hunnorum*, Venetiis 1502, in fol.; dzieło to znajduje się w *Apparat à l'histoire de Hongrie* wyd. w Presburgu 1756 r., z uwagami J. Tomka, in fol. (Por. Feller, *Biographie universelle*, t. II, str. 331).

Calarita Lucifer bp Cagliari, † w r. 370, był legatem pża Liberyusza do cesarza Konstansa, uczestniczył na koncylium w Medyolanie w r. 355 i bronił gorliwie sprawy św. Atanazego, którego cesarz skazał na wygnanie do Palestyny. Udał się następnie do Antyochii, gdzie przyczynił się do powiększenia rozdwojenia przez depozycyę Melecyusza, a mianowanie Paulina; odłączył się od bpów, którzy przyjęli do społeczności z wiernymi swych towarzyszów na stolice bpie przez koncylium Aleksandryjskie przywróconych, był założycielem sekty Lucyfarańskiej; um. w odszczepieństwie w r. 370. Oprócz kilku listów C. napisał: *Libri duo pro Athanasio*; *liber de non conveniendo cum haereticis*; *de regibus apostaticis*; *de parcendo in Deum delinquentibus*; *moriendum esse pro Dei Filio*. We wszystkich pismach C. jaśnieje wielka gorliwość o chwałę Bożą, znajomość Pisma św. i pełne głębokości i siły wyrażenia. Styl jednak suchy i ciężki. Najlepszego wydania dzieł C. dokonali bracia Coleti w Wenecyi 1778.

X. J. N.

Calas Jan, ur. 1698 r. w Lacaparede w Langwedocyi, kalwin, kupiec w Tuluzie, obwiniony z powodu powieszenia się starszego swego syna Marka Antoniego, o zamordowanie tegoż, aby przeszkodzić zamiarowi jego przejścia na łono Kościoła rzymsko-katolickiego, przez parlament w Tuluzie po srogich męczarniach na śmierć skazany; wyrok ten wykonano 9 marca 1762 r. Nieszczęśliwa rodzina, której majątek skonfiskowano, schroniła się do Genewy. Wolter wyjednał powtórne przejrzenie sprawy C-a, skutkiem czego parlament paryski 9 marcz 1765 r. ogłosił wyrok uniewinniający go w zupełności, a Ludwik XV kazał zwrócić majątek rodzinie i podarował jej 30,000 lirów. C. przez długi czas

był przedmiotem zarzutów, czynionych katolikom z powodu dokonanego na nim morderstwa, na zasadzie niesprawiedliwego sądowego wyroku. (Por. Salvan André, *Hist. du procés de Jean Calas a Toulouse, d'après la procedure authéntique et la correspondance administrative*, Toulouse 1863; Aquerel, *Jan Calas et sa famille*, Paris 1858; Kreiten, *Voltaire*, Freiburg 1878, str. 272).

X. S. G.

Calasanza Józef de, założyciel zgromadzenia Pijarów, ob. Kalasanty św. Józef.

Calassio Marjusz, włoch, zak. św. Franciszka. Znawca języka hebrajskiego. Paweł V mianował go nauczycielem języka hebrajskiego w szkołach rzymskich i nadał tytuł doktora. Napisał: *Grammatica, Canones generales linguae sanctae, Dictionarium hebraicum, Concordantiae ss. biblior. hebraicor.*, Romae 1622, 4 t. (Por. Joannes a S. Antonio, *Biblioth. francisc.* II, 330; Hurter, *Nomenclator. liter.*, I, 365).

Calatayod Piotr T. J., ur. w Tafalli, 1 sierpnia 1689, † w Bolonii 27 lutego 1773 r. Wydał wiele dzieł ascetycznych: *Practica de la vida dulce y racional del christiano*, Valence 1734; *Catechismo practico*, in 12-o, Valladolid 1742; *Exercicios espirituales par los ecclesiasticos, y ordenados*, in 4-o, Valladolid 1748; *Missiones y sermones del P. C.*, 2 in 4-o, Madrid 1754; *Moral anathomia del hombre*, in fol. Seville 1761. (Por. Caballero, *Bibliot. scriptorum Soc. J. supplementa*, Romae 1814—1816; de Backer et Sommervogel, *Bibl. de la C. de J.* t. II, col. 524, 535; Hurter, *Nomencl. lit.* t. III, col. 15).

Calatayod Wincenty, ur. w Albaidzie, teolog, wstąpił do zgromadzenia św. Filipa Ner., † 10 stycznia 1771 r. Ważniejsze jego dzieła: *Divus Thomas cum Patribus ex Prophetis locutus priscorum et recentium errorum spurcissimas tenebras mysticam theologiam obscurare molientes angelice dissipans*, 5 in fol. Valence 1744; *Opusculum mystico-dogmaticum anathematizatas propositiones confodiens*, in 4-o, Valence 1758; *Apologia pro mellifluo Salesio*, aliisque vitae spiritualis magistris, in 4-o, Valence 1758. (Por. *Journal des savants*, 1751, p. 825; Hurter, *Nom lit.*, Inspruck 1895, t. III col. 15).

Calatrava 1) hiszpański zakon rycerski (Milites St. Jacobi de Calatrava). Alfons Kastylijski 1147 powierzył Templaryuszom obronę świeżo odebranego Maurom miasteczka Calatravy. Gdy 1153 r. Templaryusze opuścili Calatravę, uważając obronę tego miejsca za niemożliwą, powierzono wtedy ten obowiązek opatowi cystersów Velasquez'owi, łącznie z pewną liczbą rycerstwa, które dobrowolnie ten cel sobie obrało. Stąd bierze początek późniejszy zakon rycerski. Król Sancho syn i następca Alfonsa potwierdził darowiznę ojca na rzecz nowego zgromadzenia, a kapituła generalna zakonu Cystersów przepisała dla rycerzy i mnichów z Calatravy habit i odpowiednią regułę (biały płaszcz z różowym krzyżem). Po śmierci pierwszego opata rycerze wybrali sobie wielkiego mistrza, a mnisi oddzielnego opata; wkrótce nawet mnisi opuścili zupełnie C-ę i przenieśli się do Gumiel w dyecezyi Osma. Mimo podziału zarówno rycerze, jak i zakonnicy z Gumiel pozostawali pod kierunkiem Cystersów z Morimond. Regułę zakonu zatwierdził w r. 1164 papież Aleksander III. Zakon ten wkrótce wzrósł w potęgę, gdyż już drugi z kolei wielki mistrz mógł w r. 1169 posłać królowi oddział złożony z 1200 ludzi (rycerstwa i wassalów), a za czasów Ferdynanda i Izabelli roczne dochody wielkiego mistrza dochodziły do 40,000 dukatów. Rycerze składali początkowo ślub czystości, ale w r. 1414 wielki mistrz L. Guzman otrzymał dyspensę papieską i wszedł w związki małżeńskie, takąż samą dyspensę otrzymał w r. 1461 wielki mistrz Piotr Giron. Od roku zaś 1540 składali rycerze tylko ślub czystości małżeńskiej; prócz tego przyrzekali bronić Niepokalanego Poczęcia N. M. P.

W r. 1486 Ferdynand i Izabella otrzymali od Innocentego VIII przywilej mianowania wielkich mistrzów. Od r. 1523 z koroną hiszpańską połączona została godność administratora tego zakonu, zarówno jak i innych zakonów rycerskich w Hiszpanii. Zakon przetrwał do początków wieku XIX. Od r. 1808 uwa-

żany jest tylko jako świecki orderowy. (Por. W. W., *Kirchenlexikon*, t. II, str. 1686 i nast.; ks. Beniamin, *Rys historyczny zgromadzeń zakonnych*, t. III, str. 63 i nast.).— **2)** z Calatravy zakonnice. Wielki mistrz Gonzalez Yanes 1219 r. założył zakon żeński tej reguły. Klasztor swój zakonnice te zwane „Komandorkami Calatrava“ miały w Barrios pod Amaya. Filip II przeniósł je do Burgos. Drugi klasztor tej reguły wybudował wielki mistrz Piotr Giron w r. 1479. Zakonnice nosiły habit Cystersek z krzyżem różowym, a przed przyjęciem musiały udowodnić, że pochodzą od przodków nieskażonej sławy.

W pewnej łączności z zakonem Calatrava stoją: **3)** Zakon Avis w Portugalii. Siódmy z kolei wielki mistrz z Calatravy oddał rycerzom Avis w r. 1213 dwa zamki w Evora z warunkiem przyjęcia reformy i uznania nad sobą zwierzchnictwa wielkiego mistrza z Calatravy; zależność ta trwała do r. 1385. — **4)** Zakon Alcantara. W r. 1218 rycerze z Calatravy odstąpili miasto zakonowi rycerskiemu Alkantara, a sami osiedli w Nowej Calatravie. Ustąpienie tego miasta połączone było z warunkiem uznania nad sobą zwierzchnictwa wielkiego mistrza Calatrava.— **5)** Zakon z góry Gioja (Mons Gaudii, Mongiosa). Gotfried w miejscowości tej, położonej w pobliżu Jerozolimy osiedlił garstkę rycerzy, którzy dali początek późniejszemu zakonowi. Aleksander III 1180 r. zatwierdził zakon z góry Gioja. Po upadku panowania chrześcijan w Ziemi św. rycerze Gioja poświęcili się walce z Maurami w Hiszpanii. Początkowo od głównego domu położonego w Monfranc w Kastylii przyjęli nazwę, wkrótce jednak (w r. 1221) połączyli się z zakonem C.— **6)** Zakon z Truxillo, zdaje się być odłamem rycerzy z Monte Gioja; połączył się również z C. (Por. W. W. *Kirchenlexikon*, t. II, str. 1688—89).

T.

Calco Jakób, karmelita, ur. w Laudi, archid. Medyolańskiej, † w Londynie 1533 r. Napisał: *De genealogia Christi, De filio hominis, De purgatorii loco, De primatu pontificis romani, De divortio Henrici VIII Anglorum regis.* (Por. Cosme de Villiers, *Bibl. carmelitana*, Orleans 1752, tom I, p. 678)

Caldara Antoni, ur. 1670 r. w Wenecyi, † 28 grudnia 1736 r. w Wiedniu, znakomity kompozytor włoski, uczeń Lengrenziego. Napisał wiele mszy, psalmów, hymnów. Wszystkie dzieła jego odznaczają się wybornem opracowaniem kontrapunktycznem.

Caldara inaczej Palidoro da Caravaggio, malarz włoski, do Rzymu przybył 1495 r.; największą zasługę ma w rozwinięciu sgrafitowego malowania raczej rysowania, używanego do ozdoby zewnętrznych ścian; w tem współpracował z Maturinem. Z Rzymu udał się do Neapolu, a następnie do Messyny; tam malował obrazy religijne. Wpadł w naturalizm; tego kierunku jest jego „Upadek pod krzyżem“ w Neapolu. Koloryt miał silny i harmonijny. Zabity przez swego służącego w Messynie r. 1543.

Caldaria juridiciaria, wyrażenie prawne łaciny średniowiecznej, oznaczało karę śmierci i wyrok sądu Bożego (ob. Ordalia).

Calderari (włosk. t. j. kotlarze), jedno z mnóstwa tajemnych towarzystw politycznych, mających na celu zjednoczenie Włoch, rozgałęzione głównie w Neapolitańskiem; utworzyło się podobno w końcu 1813 r. z towarzystwa Karbonarów. W następnych czasach znikło bez śladu. (Por. Orłow, *Mémoires sur le royaume de Naple*; Tonelli, *Breve idea della Carbonaria etc. e causa che fe nascere la setta di Calderari*, Neapoli 1820).

Calderino Jan z Bolonii, wybitny kanonista wieku XIV, wykładał do roku 1359 prawa kanonicznego na wszechnicy bolońskiej. Później, aż do swej śmierci w r. 1365, używany był do spraw publicznych, mianowicie do poselstw i cieszył się wielkiem poważaniem zarówno u papieża, jak i u cesarza. C. napisał wiele dzieł kanonicznych, pomiędzy innemi: *Super materia interdicti eccl., De haereticis, De dando coadjutore Prealatis, De appelat.* (Por. Bellarmin, *De script. eccl.*; Moréri, IV).

Calderon Antoni, ur. w Baeça, † 1654, był profesorem filozofii w Salamance, napisał: *Pro titulo immaculatae conceptionis B. M. adversus duos anonymi libellos liber unus*, in 4-o, Madrid 1650. (Por. N. Antonio, *Bibl. Hispana nova*, t. I, p. 106—107).

Calderon Piotr de la Barca, ur. się 17 stycznia 1600 r. w Madrycie jako syn szlacheckiej rodziny; otrzymawszy nauki początkowe w zakładzie Jezuitów, słuchał filozofii, teologii i prawa na uniwersytecie w Salamance. Już jako 20-letni młodzieniec brał ze świetnym skutkiem udział w konkursie poetyckim z powodu kanonizacyi patrona Madrytu, św. Izydora. Przez lat kilka służył wojskowo w armii hiszpańskiej w księstwie Medyolańskiem i Niderlandach. Powróciwszy około 1630 r. do Madrytu rozpoczął swą działalność jako autor dramatyczny. Król Filip IV mianował go swym poetą nadwornym, otaczał go nietylko względami, lecz darzył go nawet osobistą swą przyjaźnią. Podziwiany przez świat cały za swój talent i obsypywany łaskami przez dwór, zrzekł się dobrowolnie wszystkich zaszczytów i w r. 1650, a w 50 roku życia, wstąpił do stanu duchownego. Nowy ten zawód nie przerwał jednak jego twórczości dramatycznej, chociaż odtąd pisywał wyłącznie prawie dla Kościoła i dla sceny dworskiej. Wskutek nominacyi królewskiej na kapelana honorowego króla pozostawał w bezustannych stosunkach osobistych z monarchą. † 25 maja 1681 r. Na prośby jednego ze swych przyjaciół C. sporządził własnoręcznie spis wszystkich swych utworów dramatycznych, który obejmuje 108 właściwych sztuk teatralnych i 73 widowiska na Boże Ciało wraz z należącymi do nich prologami (lóas). Wszystkie te utwory odznaczają się kunsztowną formą zewnętrzną, a jednocześnie niezwykłemi zaletami wewnętrznemi. Calderon próbował przedstawiać i rozwiązywać na ziemi wszelkie zagadnienia życia ludzkiego, nie wyłączając najtrudniejszych i najniebezpieczniejszych. Utwory jego religijne ucieleśniają całą istotę chrześcijaństwa i to nietylko w pięknym, prawdziwie poetyckim języku, ale i z głębokością teologiczną i gruntownością naukową. W zakres swej twórczości wciąga on dalej całe dzieje ludzkości. Szczególną miłością otacza jednak poeta, całkiem narodowy, historyę hiszpańską, z której chwyta najważniejsze momenty, począwszy od dawnych spraw króla Piotra Okrutnego, a skończywszy na Filipie IV i wybiciu się Niderlandów na wolność. W swych dramatach i komedyach obyczajowych ukazuje nam życie współczesne, niewątpliwie idealizowane artystycznie, na ogół jednak, zgodnie z prawdą, z całą świeżością i ogniem natury żyjącej.

Wśród utworów C-a na szczególne zaznaczenie zasługują jego widowiska na Boże Ciało (*autos sacramentales*). Podniósł on ten rodzaj sztuki dramatycznej na najwyższy szczebel doskonałości i sam przypisywał tym produkcyom wartość daleko większą, niż wszystkim innym swym pracom. Większość ich powstała w późniejszym dopiero wieku jego życia, w czasach jego kapłaństwa. Istota tych utworów polega w tem, że C. Najświętszemu Sakramentowi Ołtarza, jako najcudowniejszej tajemnicy wiary katolickiej, poddaje cały świat życia i fantazyi, że autor ich łączy w sobie zalety geniusza artystycznego, prawowiernego katolika i teologa, naukowo wykształconego. Z zamiłowaniem obierał swoje tematy z wypadków historyi Starego Zakonu, np. „Uczta Baltazara“, „Wieża Babel“, „Pierwszy i drugi Izaak“, „Runo Gedeona“. Nie pomijał jednak i historyi świeckiej, zwłaszcza hiszpańskiej, a nawet pogańskiej. Podstawę jego chrześcijańskiego światopoglądu stanowi jednak stale wielka i wspaniała prawda, że niema zbrodni tak wielkiej, aby wyłączała miłosierdzie boskie. Widowiska te dawane były na Boże Ciało i codziennie podczas oktawy tego święta, a niekiedy nawet przez cały miesiąc na ulicach, przed pałacami króla i grandów w Madrycie i w podobny sposób we wszystkich większych i wielu mniejszych miastach hiszpańskich. Widzowie znajdowali się w części na balkonach, w części na ulicach i placach publicznych. I wśród utworów C-a przeznaczonych dla właściwej sceny, pierwsze zajmują miejsce te, które oparte są na motywach religijnych, a mianowicie: „Życie snem“, „Książę niezłomny“, „Uwielbienie krzyża“, „Wróżka Wschodu“, „Pęta szatana“, i inne. Na język polski tłumaczyli utwory C-a: St. Brodziński, K. Baliński, J. N. Kamiński, Porębowicz i Szujski. Najlepsze przekłady niemieckie są: A. W. Schlegla i Griesa. Najlepszą krytyczną pracą o C-e napisał Schmidt p. t. *Die Schauspiele Calderons* (Elberfd 1857). W języku polskim napisał studyum o C-e I. Święcicki. (Por. Menendez Palayo, *Calderon y su teatro*, Madryt 1881; Mo-

rel-Fatis, *Calderon*, Paryż 1881; Schäffer, *Geschichte des spanischen Nationaldrames*, Lipsk 1890). Najlepsze i najdostępniejsze wydanie świetne utworów C-a jest dokonane przez I. G. Keila w Lipsku 1827 — 1830, w czterech tomach. Utwory religijne wielkiego poety wydano 1767 w Madrycie, w 6-ciu tomach.

K. P.

Calderwood albo Caldwood Dawid, teolog szkocki, presbyteryański, † w r. 1651. W r. 1604 został ministrem w Crealing, gdzie zaznaczył się jako przeciwnik episkopatu. Stawiony przed komisyę królewską nie chciał poddać się woli króla, ani też uznawał się winnym; skazany na więzienie, a potem na wygnanie, udał się do Holandyi. Tu napisał dzieło: *Altare Damascenum*, 1623, in 12-o, zawierające polemikę o punktach wywołujących w Anglii spory między purytanami i anglikanami. Wróciwszy potajemnie do Szkocyi usilnie pracował nad umocnieniem prezbyteryanizmu, i został ministrem w Pencaitland, pod Edymburgiem. Napisał też *Prawdziwą historyę Kościoła w Szkocyi*, 1678. Jest to skrót z obszernego 6-tomowego dzieła, które znajduje się w rękopisie w bibliotece uniwersyteckiej w Glasgowie. (Por. Richard et Giraud, *Biblioth. sacrée; Nouvelle biogr. génér.*).

X. J. N.

Caleb, ob. Kaleb.

Calecas Manuel, grek niepośledniej nauki z XIV w.; zasłynął na Wschodzie jako prawnik, historyk, teolog, a przytem rzecznik jedności pomiędzy Wschodem a Zachodem; ustawicznie stawał w obronie wiary łacinników, wskutek tego zmuszony był opuścić Konstantynopol; wstąpił do Dominikanów i do końca życia zwalczał błędy Greków; pozostawił po sobie dzieła treści polemicznej: *Contra graecorum errores; De essentia et eporatione; De fide.* (Por. *Nomenclator*, t. IV, p. 614; *Gesch. der apol. und pol. Literatur*; Werner, *Gesch. der byzantinischen Literatur*, Krumbacher, München 1897).

Calembery Hieronim, jezuita, ur. w Erfurcie w r. 1724, wstąpił do nowicyatu w r. 1741. Uczył humaniorów w Mannheim, w Tuluzie i w Bruchsal, filozofii w Bamberdze i Heidelbergu, gdzie był 103-im z kolei rektorem uniwersytetu; wreszcie uczył teologii w Fuldzie, gdzie † w r. 1773. Napisał: *Epitome logicae ecclecticae*, Bambergae 1756, in 8-o; *Theses ex universa Philosophia*, tamże 1757, in 8-o; *Positiones logicae etc.* Heidelbergae 1758, in 4-o: *Positiones physicae*, tamże 1759, in 4-o; *Dissertatio Theologica de Sacramentalibus etc.*, Fuldae 176[illegible], in 4-o; *Sermones in solemnibus coetibus Marianis*, tamże 1774, in 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*).

X. J. N.

Calendae (z łać. calare=wołać) nazywano u Rzymian pierwszy dzień każdego miesiąca, ztąd, że tego dnia kapłani zwoływali lud na Kapitol. Ponieważ w dniu tym trzeba było płacić podatki, długi i procenta, ztąd zwano go także calendae tristes; o odkładaniu zaś wypłaty lub zobowiązania do terminu, który nigdy dotrzymanym być nie miał, mówiono ironicznie ad calendas graecas, Grecy bowiem kalend nie znali.

Calendarii fratres było to bractwo, składające się ze świeckich i duchownych osób i zgromadzało się w domach, zwanych kalendami (Caland, Calandshof), celem utrzymania życia chrześcijańskiego, przyjaźni między braćmi i kasy wspólnej na pogrzeby i modlitwy za umarłych. Br. to datuję się od r. 1227 i rozwijało się w Niemczech północnych; za reformacyi zupełnie zniesione zostało. (Por. Feller, *Oratio de fr. calendariis*, Lpz. 1691; Blumberg. *Ueber die C.* Chemnitz 1721; Ledebur, *Märkische Forschungen*, Berlin, 1850).

Calentyn Piotr, teolog flamandzki, † ok. r. 1563. Napisał: *Via crucis a domo Pilati usque od montem Calvariae.* Lovanii, 1568; *Sposób odbycia pielgrzymki duchownej do ziemi św., z wykazem dokładnym miejsc świętych*, tamże 1633, in 8-o; *Mały żłobek do przyjęcia Dzieciątka Jezus*, tamże 1649, i inne (Por. Feller, *Biogr. univ.*).

Calepinus Ambroży, słynny leksykograf, ur. 1435 r. w Bergamie w Longobardyi. Za młodu wstąpił do augustyanów (1451),

gdzie następnie poświęcił się nauce języków klasycznych i hebrajskiego. Jest on autorem słynnego w swoim czasie słownika języka łacińskiego, który po raz pierwszy wyszedł w r. 1502 w Reggio p. t. „Cornucopiae Ambrosii Calepini...“ Układ słownika jest prosty i polega na tem, że obok podanego wyrazu łać. znajduje się wyjaśnienie jego znaczenia; w wielu miejscach dodany równoznaczny wyraz grecki, a oprocz tego dosyć często przytaczane odpowiednie wyrażenia łacińskie, przysłowia i zdania, zaczerpnięte z rzymskiej literatury klasycznej, z pisarzów kościelnych i innych autorów. Liczne są wydania słownika C., jak weneckie z r. 1506, 1509 i 1513, paryskie z 1510 i 1522, bazylejskie z 1512 i 1549 i inne. W drugiej połowie XVI w. zaczęto słownik C-a rozszerzać, wprowadzając obok wyrazów łać. ich znaczenia w innych językach europejskich. W ten sposób słownik łać. w lat kilkadziesiąt po śmierci autora przekształca się na sześcio-siedmio i wielojęzyczny, w ciągu w. XVI i dwu następnych, zawsze pod nazwą C-a. Jak wielkiej dzieło to używało wziętości dowodzi fakt, że w samej tylko drukarni Aldów w lat 50 (1541—1592) wytłoczono 18 wydań tego słownika. W uzupełnianiu i rozszerzaniu C-a brali udział różni filologowie, jak Gessner, J. Passerat, J. Ludw. de la Cerda, Chifflet. Facciolati i inni. Wydania Facciolatiego, podające znaczenia wyrazów w 7 językach (Padwa 1758), uważane są za najlepsze. Nazwa C-a była tak popularna niegdyś, że w jęz. franc. przeszła do mowy potocznej, gdzie dotychczas wyraz „calepin“, oznacza zbiór notat i wyciągów, a nawet używano go, jako synonimu wyrazu słownik. (Por. Salvinii A., *Di Ambrogio Calepini e del suo dizionario*. Bergamo 1839; Müller Iwan, *Handbuch der Altertums-Wissenschaft*).

X. S. G.

Calepodius św. kapłan rzymski, męczennik głośny z gorliwosci w nawracaniu pogan, których nauczał prawd wiary i chrzcił. Między nawróconymi były też osoby wysoko postawione w Rzymie. Cesarz Aleksander Sever podbudzony przez prefekta Ulpiana, wydał rozkaz zamordowania Św. i wrzucenia zwłok jego do Tybru. Stało się to 22 kwietnia 222 r. Pż. Kalikst znalazł ciało Św. i kazał uczciwie pochować na cmentarzu, zwanym odtąd cmentarzem Calepodiusa. W VIII w. relikwie Św. przeniesiono do kła Santa Maria za Tybrem. Święto obchodzi Kł 10 maja. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiographique*, t. I, str. 504).

Calici Jan, teolog włoski, wydał *Discorso apologetico*, ovvero risposta ad un consulto d'un avvocato che ha preteso di provare che sia invalido il battesimo contra la volontà de genitori infedeli ai bambini mancanti dell'uso di ragione, in 4-o Luques, 1697. (Por. Hoefer, *Nouv. biographie generale* t. VIII p. 186).

X. S. G.

Caligario Jan Jędrzej, bp. Bertinoro, nuncyusz w Polsce za Batorego, znany pod nazwą Kaligaryusz. Pozostawał u nas przez 3 lata do r. 1581, a podczas wojny z Iwanem Groźnym zamieszkał w Wilnie, gdzie odbierał z pola walki wiadomości od Zamoyskiego i innych, a także i od ks. Skargi. C. przez pewien czas był świadkiem zabiegów Possewina około pokoju Rzeczypospolitej z Moskwą, z których, wróciwszy do Rzymu, zdawał sprawę. Sprawy polskie obchodziły go i w dalszym ciągu. Rozumiał on niebezpieczeństwo, jakie spływało na kraj, skutkiem herezyj, fałszem jest jednak, jakoby nakłaniał Rzym do zalecania Batoremu prześladowania inowierców. (Por. W. E. O. art. Bartoszewicza).

Calimer św. bp medyolański i męczennik, oskarżony w czasie prześladowania cesarza Antonina o wyznawanie Chrystusa, został okrutnie pokaleczony, w końcu przeszyto mu gardło mieczem i zrzucono z wysokości. Otrzymał koronę męczeńską w połowie II w. Święto 31 lipca.

Calino Cezary, jezuita włoski, ur. w Brescii 1670 r. um. w Bolonii 1749. Pisał po włosku. Dzieła jego zostały zebrane i wydane w 9 tomach w Wenecyi w 1759 r. Tomy 1—4 obejmują dzieła *egzegetyczne*, tomy 5—9 *kazania*. (Vigouroux, *Diction. de la Bible*).

Calippe Karol ks., pisarz współczesny, socyolog, współpracownik czasopisma *L'Association catholique*. Napisał: *S. Paul et la Cité chrétienne*. Paris 1902, in 18-o

Calissius Albert ob. z Kalisza Wojciech.

Calixtinum pactum ob. Konkordaty.

Calixtus, właściwie Callisen Jerzy, ur. 14 grudnia 1586 w Medelbye w Slezwickiem, jeden z najwybitniejszych teologów protestanckich. W r. 1614 został profesorem teologii w Helmstedt i wykładał ją aż do śmierci. † 19 marca 1656 r. w Helmstedt. C. dążył do pogodzenia na polu teologicznem trzech wyznań: katolic. reformow. i protestan., co wywołało między teologami luterskimi kontrowersyę, znaną pod nazwą synkretyzm (ob.). Ważniejsze dzieła jego są: *De praecipuis religionis christianae capitibus*, Helmstedt, 1613; *Epitome theologiae moralis*, 1634; *Cryptopapismus novae theologiae Helmstadiensis*, 1614; *Tractatus de pontif. sacrificio missae* Frkf. 1614; *De tolerantia reformatorum* 1658. C. dał początek nowemu kierunkowi teologicznemu, który rozwinęli: Spener, Thomassius i Semler. (Por. H. Schmid, *Gesch. der synkretischen Streitigkeiten in der Zeit des G. Calixt*, Erlangen, 1846; Gass. *Calixt und der Synkretismus*, Breslau, 1846; Henke *Calixtus und seine Zeit*, 2 vol., Halle 1853—1856).

X. S. G.

Call Ryszard, teolog angielski, wykładał Pismo św. w kolegium angielskiem w Douai, um. 26 lut 1604. Dzieła C-a: *De quinque-partita conscientia*: 1-o recta, 2-o erronea; 3-o dubia; 4-o opiniosa et 5 scrupulosa libri III in 4-o. Douai, 1588. (Por. Hurter, *Nomenal. lit.* Inspruck, 1892 t. I p. 237).

Callenberg, Jan Henryk, teolog protestancki i uczony oryentalista, ur. 1694 r.; wykładał filozofię i teologię w Halli. Głównie jednak skupiał swą działalność w misyach protestanckich do nawracania żydów i muzułmanów. W tym celu założył r. 1712 w Halli osobny dom misyjny, z którego wyszło wiele tłumaczeń Biblii i dzieł ascetycznych, na języki wschodnie, jak i wielu misyonarzy protestanckich. Opracował pomiędzy innemi arabską, grecką i żydowsko-niemiecką gramatykę, oraz dokonał tłumaczenia małego katechizmu Lutra na język arabski. Umarł r. 1760 w Halli.

Callenberg Kasper jezuita, ur. w Castrup w Brandenburgu w r. 1678, wstąpił do nowicyatu w r. 1696. Był profesorem filozofii w Monasterze i teologii w Paderbonie, Trewirze i Akwizgranie. Um. w Coesfeld w r. 1742. Zostawił pisma: *Templum honoris in laudem Francisci Arnoldi etc.* 1710; *Divus Stanislaus Kostka variis iconismis depictus etc.* 1714, in 12-o; *Apologia pro Suprema Romani Pontificis authoritate etc.* Paderbornae 1734, in 4-o, i inne (Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jesus* t. II).

Calles Zygmunt, jezuita, ur. w Wiedniu w 1696 r., w 15 roku życia wstąpił do jezuitów. Był przez 11 lat profesorem greki i łaciny w Leoben, przez 8 lat historyi na uniw. w Wiedniu. † w r. 1761. Napisał: *Annales Austriae ab ultima aetatis memoria ad Habsburgicae gentis Principes deducti*, Viennae Austriae, 1750, in fol.; *Series Misnensium Episcoporum etc.*, Ratisbonae et Viennae 1752, in 4-o; *Annales Ecclesiastici Germaniae ex antiquis sacrae, augustaeque historiae monumentis collecti etc.*, Viennae 1756, in fol., tomów 6, i w. in. Pisał też *elegie* religijgne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*).

Calliculae (od kallos — piękny) są to krążki metalowe lub materyalne jakimi starożytni zdobili swoje szaty. Ztąd o nich wzmianka w pomnikach starożytności chrześciańskiej. (Por. *Act. S. Perpet. et Felic.* c. X, cap. Ruinart; *Dict. d. antiquité chret.*).

Calligas Paweł, prawnik grecki, ur. w 1814 r. w Smyrnie. Kształcił się w Genewie, Monachium i Berlinie, w tem ostatniem mieście otrzymał stopnie naukowe. Między wieloma pracami przełożył też i wydał z wstępem traktat Bienera *o dawnych zbiorach kanonów Kła Wschodniego*, i wiele innych dzieł prawnych.

Callimaco ob. Kalimach.

Callinica św. panna i męcz. w Antyochii, umęczona za Dyoklecyana razem ze św. Bazylisą. Gdy C-ę schwytano i oskarżono jako chrześcijankę i zażądano by wyrzekła się Chrystusa i wstąpiła w związki małżeńskie, święta dziewica związana ślubem wieczystym odpowiedzia-

ła, że już innego ma oblubieńca, nieśmiertelnego, Chrystusa zaś nigdy się nie wyrzecze, choćby życiem stałość swą przypłacić miała. Gdy tortury nie zdołały zachwiać mężnej dziewicy, żywcem została spalona. Święto 21 marca. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.*).

Callirrhoe, źródła wód mineralnych, położone na wschód od morza Martwego niedaleko Zerka Main, słynne w starożytności, poczytywane przez wielu komentatorów za owe „wody cieple", o których wspomina Genesis XXXVI, 24. Herod Wielki szukał, ale napróżno uzdrowienia u wód C e od strasznej choroby, która go doprowadziła do grobu, (Joseph, *Ant. jud.* XVII, VI, 5). Wody te były zwiedzane przez niewielką liczbę podróżników w r. 1818 i zostały opisane przez Tristrama w dziele pod tyt. *The Land of Moab*, in 8-o, London, 1874, p. 240—252. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

X. A. Kw.

Callisthenes, syryjczyk wspomniany w dziejach Machabejskich. Jako nieprzyjaciel Żydów, C-s grabił świątynię, podłożył też pod jej wrota ogień (I Mach. I, 33; IV, 38). To też podczas obchodu zwycięstwa w Jerozolimie, Judasz Machabejczyk kazał C-a spalić w domu, do którego się schronił „godną mu zapłatę za niezbożności jego oddając"—mówi P. Ś. (II Mach. VIII, 33). (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, kol. 72).

Calmes T. dominikanin współczesny, napisał: *La Propriété devant le socialisme contemporain*, Paris, Lecoffre 1897, in 18-; *Comment se sont formés les Evangiles; La question synoptique; l'Evangile de S. Jean*, Paris 1898, in 16-o; *Qu'est ce que l'Ecriture Sainte?* Paris 1899, in 16-o; *L'Evangile selon saint Jean*, traduction critique, introduction et commentaire, Paris 1904, in 8-o.

Calmet Augustyn, benedyktyn francuski, znakomity badacz biblijny z końca XVII i początków XVIII w. Ur. 1672 r. w Mesnil la-Horgue (w Lotaryngii), C-t, po odbyciu początkowych nauk u Benedyktynów w Breuil, poświęcił się życiu duchownemu. W r. 1688 wstępuje do zakonu Benedyktynów w Toul i tu obok filozofii i teologii, z nadzwyczajnym zapałem oddaje się naukom biblijnym; w tym celu uczy się hebrajskiego i greckiego, wertuje pisma odnoszące się do Biblii; w r. 1696 wyświęcony na kapłana w dalszym ciągu prowadzi rozpoczęte studya biblijne, tak iż w r. 1704, zostawszy podprzeorem opactwa w Münster cały czas poświęca pisaniu komentarza na P. Ś., dobrawszy sobie do pomocy kilku młodych współzakonników. W 1707 r. rozpoczyna wydawnictwo słynnego dz. *La s. Bible en latin et en français avec un commentaire littéral et critique*, (Paris 1707). W 1716 r. kończy I wydanie w 23 tomach, i już w 1714 r. rozpoczął 2 wyd., a rychło potem następne wyszły bardzo liczne. Dominikanin Mani wydaje komentarz ten po łacinie (Lucca 1730—1738 w 9 tomach in fol.), inni pisarze tłumaczą na różne języki. Dzieło to zyskało wielki rozgłos i uznanie nawet w obozie protestanckim, pomimo tego, że krytycy, jak R. Simon, Souciet, Fourmont wytykali braki i niedokładności, które w listach swoich C-t usiłuje zbić lub objaśnić. Nadto dołączone do komentarza wstępne rozprawy i uwagi, C-t wydaje osobno p. t. *Dissertations qui peuvent servir de prolégomènes de l'Ecriture sainte*, (Paris 1720, t. 3). W tym czasie C-t zostaje opatem klasztoru St.-Leopold w Nancy (1727 r.) i kończy słynny *Dictionnaire historique, critique, chronologique, géographique et littéral de la Bible*, (Paris, 1722, 2 v.) z dodatkiem: *Supplément du Diction. de la Bible*, (Paris 1728, 2 v.). Dzieło to często wydawane i tłumaczone na różne języki (po łacinie wydał Mansi—Lucca, 7 t., 1725—1732), należy do najlepszych prac C-a. Korzystając z nagromadzonego materyału przy pisaniu komentarzy biblijnych, C-t wydał: *Histoire de l'Ancien et du Nouveau Testament et des Juifs, pour servir d'introduction à l'Histoire eccles. de M. Fleury*, (Paris 1718, 2 v.). W 1729 r. uczony Benedyktyn zostaje opatem w Senones, i ogłasza drukiem *Abrégé chronol. de l'histoire univers. sacrée et profane, depuis le commencement du monde jusqu'à nos jours* (Nancy), rychło potem wydaje *Histoire univers. sacrée et profane...* (1735—1771), tłumaczone na różne języki. Z innych prac C-a wspominamy jego *Histoire ecclesiast. et civile de la Lorraine*

(Nancy, 1728, t. 3 -- wyd. 2-gie 1745—1757 r.) i t. p. Pracowity żywot uczonego Benedyktyna zdobiły też liczne cnoty dobrego zakonnika; Benedykt XIII chciał go mianować bpem, czemu się pokorny sługa Boży opierał; w zakonie pracując, żyjąc i uświęcając się † 1757 r. w Senones. (Por. autobiograficzne notaty w *Bibliothèque lorraine*, 1751, col. 209--217; d. Fangé) *La vie du T. R. P. D. Ang. Calmet*, Senones. 1762; A. Digot, *Notice biograph. et littéraire sur cl. Aug. Calmet*, Nancy 1860; Hurter, *Nomencl. theologiae*, 1893, t. II, kol. 1352 — 1358; W. W. t. II, kol. 1717—1721; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. 2, kol. 72—76).

X. C. S.

Calmet Marcin teolog francuski, ur. w 1794 r., † w 1878 r. Był jednym z sodalisów Zgromadzeń Najświętszych Serc (Picpus); przez 36 lat nauczał teologii moralnej według św. Alfonsa Ligouri'ego. Mąż zdolności niezwykłych, pamięci zadziwiającej, przy tem skromny, mimo wysokich godności, cnotliwy i czystych obyczajów. Wyróżniał się swą wybitną i rzewną pobożnością i delikatnością sumienia; cienia nawet grzechu starannie unikał, co mu tem łatwiej przychodziło, iż z Bogiem nieustannie był zjednoczony. Wielka wiedza i ścisłość sądu zjednały mu zaszczytny tytuł „żywej encyklopedyi nauk teologicznych". Był przez czas pewien doradcą księcia bpa krdła de Croy, oraz następców jego, cenzorem ksiąg religijnych i kierownikiem konferencyj duchownych dla kleru dyecezyalnego. Napisał oprócz tezy *De reali praesentia D. N. J. Chr. in SS. Eucharistiae Sacramento*, Rothomagi 1877, in 8-o, różne traktaty teologiczno-prawne *de Justitia et jure*; *de Contractibus*, i inne. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*, Rothomagi 1900, in 8-o, str. 26—27).

X. J. N.

Caloen Jakób van, ks. T. J., ur. w Bruges w 1614 r., † w Bruxelli w 1685 r. Uczył teologii w Lowanium. Zostawił dzieła: *Theses de Verbi Divini Incarnatione etc.*, Lovanii 1653, in 4-o; *Theologie etc.*, tamże 1654; *Theses de Sacramentis in genere etc.* tamże 1654, in 4-o; *Theses theologicae de Deo Uno et Trino quas etc.* 1656, in 4-o; *Theses theologicae de Angelis etc.* Lovanii 1657, in 4-o; *Theses theologicae de Peccatis, Gratia, Justificatione et Merito etc.* 1658, in 4-o; i wiele innych. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésu*).

Calogera Anioł, ur. w Padwie 7 wrześn. 1699 r. uczył się u oo. Jezuitów, potem wstąpił do Kamedułów. † 29 wrześ. 1768 r. Wydał zbiór aktów różnych akademij włoskich p. p.: *Raccolta di opuscoli scientifici e pedagogici*, od 1728 r. (Por. *Biog. univ.* VI).

Calovius, Kalan Abraham, ur. 16 kwiet. 1612 r. w Mohrungen † 25 lut. 1686 r. w Wittemberdze, teolog, protestant, kształcił się w uniwersyt. królewieckim, a od 1637 r. do 1643 r. sam wykładał na nim teologię. W 1650 powołany na profesora teologii i generalnego superintendenta do Wittembergi. C. był przeciwnikiem Callixtusa (ob.), który pojednawcze dążności nazwał „synkretyzmem". W 1655 r. napisał: *Consensus repetitus fidei verae lutheranae*, deklaracyę, potępiającą 85 błędów synkretycznych. W tym samym duchu opracował *Historia sincretistica*, Wittem. 1682. Inne pisma jego są: *Maltaeologia papistica* 1647, *Theologia apostolica romana* 1648, *Socinianismus profligatus* 1652, *Discursio controversiarum* 1665; *Systema locorum ideologicorum*, Witten. 1665; *Biblia illustrata*, Frkf. 1672; *Harmonia Calixtino-haeretica* 1655, *Syntagma antisyncretisticum* 1668. (Por. Glaire Encyclopedie catholique, in 4-o, Paris 1854 t. V, p. 134, Feller, *Biographie universelle* in 4-o, Paris 1848, t. II, p. 345).

X. S. G.

Caltagirone sufragania dyecezyi Syrakuzy, istnieje od roku 1818. Mieszkańców 115,963, kapłanów 309, parafij 23. (Por. Werner, *Orbis Terrarum Cath.* 1890, in 4-o).

Caltanisetta (Calthanisium) sufragania archidyecezyi Monreale; bpstwo istnieje tu od roku 1844 Mieszkańców 111,510, kapłanów 260, parafij 17. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*).

Calumnia ob. Oszczerstwo.

Calumniae juramentum, (przysięga przeciw chytrości), jako środek zapobie-

gawczy przeciwko pieniaczom, jest to przysięga wykonywana przez strony procesu prowadzące, ich pełnomocników i adwokatów, że sprawę w dobrej wierze, nie dla naigrywania się, nie z chytrości, lecz w wewnętrznego przekonania o słuszności, rozpoczynają i w dalszym ciągu prowadzić będą. Różni się od przysięgi na prawdomówność (jur. veritatis vel de veritate dicenda) tem, że w tej ostatniej strona przysięga na to, że tylko prawdę będzie mówiła, gdy w pierwszej przysięga, iż jest przekonana, że sprawa jej jest słuszna i sprawiedliwa. Różni się i od przysięgi *przeciw złośliwości* (jur. malitiae), gdyż w tej ostatniej strona przysięga, że pewnemi twierdzeniami lub faktami nie zamierza w błąd wprowadzić sędziego. Odprzysiężenie się chytrości może być opuszczone w procesie kanonicznym, gdy jednak jedna ze stron w sprawie cywilnej żąda takiej przysięgi, druga strona musi ją wykonać, albowiem, jak mówi Grzegorz IX (Cap. 7, lit. 7, lib. 2 decr.) w razie odmowy powód traci prawo do prowadzenia sprawy, pozwanego zaś traktuje się, jakoby się przyznał do winy.

Ks. A. K.

Calvensanus Jan Antoni, proboszcz w Bessacio, um. w r. 1630, głośny z wielkiej gorliwości w nawracaniu i przywodzeniu na łono Kła gmin odstępczych w Szwajcaryi i Grisons. Pisma zostawił: *Curt mossament et introvidament de quellas causas etc.* Milan, 1611, in 8-o; *Bref apologetica enten la qual l'auctur renda la raschan etc.* tamże 1612, in 12-o; różne *pisma ascetyczne.* (Argelloti, *Biblioth. Mediolan*; *La nouvelle biogr. génér.*)

Calvetti Józef, jezuita włoski, ur. w Turynie w r. 1819, wstąpił do zakonu w r. 1835. Uczył filozofii w Namur (Belgia). Wezwany do Rzymu w celu objęcia redakcyi czasopisma *Civilta Cattolica.* Pracował w redakcyi 3 lata, a 1 rok był nawet kierownikiem tego pisma. † w Rzymie w r. 1855. Pisał wiele artykułów do swego pisma i innych np. do *Rivista della Stampa Cronaca temporanea, Annalles de la Phi'os. chrèt.* i t. d. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, t. II, kol. 569).

Calvi Jan, medyolańczyk, ogłosił: *Veritas romanae Ecclesiae quam brevissime demonstrata* catholicis in conspectu religionis protestantium, in 8-o Milan, 1758. (Por. Hoefer, *Nouv. biogr. générale*, t. VII, p. 260).

Calvi i Teano, bpstwo w Kampanii Neapolitańskiej (dioec. Calvensis et Theanensis).—Miasto Calvi, położone o 12 km. na północ od Kapui, pierwotnie osada auzońska, za czasów rzymskich nosiło nazwę Cales. Horacy wspomina o winach tego miasta. W VIII w. C-s zburzyli Arabowie. Dzisiejsze miasto powstało w IX w., należy do prowincyi Caserta, do dzielnicy Kampanii Neapolitańskiej. C-i liczy ok. 3 tysięcy mieszkańców, zawiera ciekawe ruiny z czasów rzymskich, jak szczątki świątyni pogańskiej i t. p.—Bpstwo w Calvi miało powstać w pierwszych wiekach ery chrześcijańskiej. Od X w. należy do erygowanej wtedy metropolii Kapuańskiej. Obecnie dyecezya Calvi połączona z dawnem bpstwem w Teano obejmuje gmin 21 w prowincyi Caserta; na 89 parafiach, 323 kapłanów obsługuje około 64 tys. wiernych. (Por. Werner, *Kathol. Kirchen-Atlas*, p. 18; Larousse, *Grand Diction. univ.*, t. III, p. 186; W. E. S. t. 9—10, str. 959).

X. C. S.

Calvinus Justus (albo Justus Baroniusz), konwertyta, syn kaznodziei kalwińskiego. C. urod. w Xanten 1570 r. Podczas studyów teologicznych w Heidelbergu, widział C. fanatyczną nienawiść protestantów ku Kłowi katolickiemu, to pobudziło go do studyów nad nauką Kła, w celu poznania przyczyny tej nienawiści. Skutkiem rozczytywania się w OO. Kła i i pismach teologów katolickich zachwiały się w nim przekonania kalwińskie. By lepiej poznać naukę katolicką na dokończenie studyów udał się do Rzymu, gdzie doznał bardzo łaskawego przyjęcia od pża Klemensa VIII i kardynałów Bellarmina i Baroniusza. (Przez wdzięczność dla kardynała używał później C. nazwiska tego). Na łono Kła katolickiego przeszedł C. w Moguncyi w połowie 1601 r. Dalsze losy C-a są nam zupełnie nieznane, niewiadomo nawet gdzie C-s i kiedy życie zakończył. Z pism po nim pozostałych zasługują na uwagę: *Justi Calvini Veteracastrensis pro sacrosancta catholica Romana Ecclesia, proque sua*

ad eam transmigratione Apologia; Epistolarum Catholicarum liber unus; De latitudine Ecclesiae Dei, et moderata coercitione haereticorum. Dzieła te wyszły w Moguncyi w 1601 r. Dwa pierwsze w nowem wydaniu ukazały się w Heidelbergu 1756 r. Główne jego dzieło: *Praescriptionum adversus haereticos perpetuarum ex SS. orthodoxis potissimum Patribus.* Tractatus IV, ukazało się w Moguncyi w 1602 r. w drugiem wydaniu 1756. (Por. W. W. *Kirchenlexikon* tom. II str. 1744, 5).

T.

Calvisius, Kalwitz (Sethus) ur. 1556 r. w Groschleben w Turyngii, um. 1615, jako dyrektor muzyki przy kościele św. Tomasza w Lipsku; znakomity chronolog i muzyk, który oprócz kompozycyj kościelnych napisał kilka dzieł teoretycznych o muzyce. Najcenniejszą jego pracą jest: *Opus chronologicum.* Lipsk, 1605 r.

Calvo Baltazar, kanonik madrycki, znajdując się w Walencyi (1808) w chwili, kiedy Napoleon zrzucił Burbonów z tronu hiszpańskiego, stanął na czele ruchu rewolucyjnego, podburzył motłoch uliczny i wymordował blisko 800 Francuzów, zamkniętych w cytadeli. C. był panem miasta przez czas bardzo krótki, albowiem stronnictwo umiarkowane zwróciwszy się przeciwko niemu, skazało go na deportacyę na wyspę Majorkę; wyrok ten później zmieniono, i C. został ścięty w Walencyi 3 Lipca 1808 r.

Calybitae z greck. oznacza małe chatki; tak też nazywano Świętych, którzy mieszkali w lepiankach. (Por. Baronius; Macri, *Hierolexicon*).

Calzolai Piotr, benedyktyn, ur. na początku XVI w. w Bugiano w Toskanii, Napisał dzieło p. t. *Historia monastica in V libr. divisa,* trattati per modo di dialogo, Firenze, 1564, in 4-o. † 1587 r.

Całopalenie ob. Ofiary.

Całowanie (osculatio) używane w ceremoniach kościelnych, jest znakiem uszanowania, miłości i uczczenia. Obrząd ten w liturgii jest dawny; kard. Bona nazywa go pieczęcią wszystkich kościelnych ceremonij; „osculum, omnium ecclesiasticarum functionum signaculum et sigillum". Kapłan całuje ołtarz, ponieważ ołtarz jest rzeczą świętą, wyobraża Chrystusa i zawiera relikwie Świętych. Całowanie ołtarza wprowadzono do liturgii około IX w., jak świadczy Amalariusz. Ołtarz całować należy w samym środku mensy, nie wykręcając głowy lub korpusu ciała; ręce przed konsekracyą kładą się zewnątrz u korporału. (Rit. tit. II n. 2; tit. IV n. 1), 1-o w modlitwie *Oramus* na słowa *quorum reliquiae hic sunt.* 2-o kiedy kapłan obraca się do ludu przed *Dns vobiscum,* a mianowicie: a) przed oracyą, b) przed ofiarowaniem, c) przed ostatnią modlitwą (postcommunio) i d) przed „Ite missa est." 3-o przed *Orate fratres.* 4-o na początku kanonu w modlitwie *Te igitur,* kiedy mówi się: *uti accepta habeas et benedicas;* 5-o po konsekracyi w modlitwie *Supplices,* kiedy mówi się: *ex hac altaris participatione;* 7 o jeżeli udziela się pax, przed słowami *pax tecum;* 7) przy końcu Mszy św. po modlitwie *Placeat,* chociażby nie było udzielone błogosławieństwo. Ponadto kapłan całuje szaty liturgiczne: humerał, manipularz i stułę tak przy wkładaniu jak i przy zdejmowaniu, w miejscu na środku, gdzie jest krzyż, mszał po ukończeniu pierwszej ewangelii, wziąwszy go w ręce całuje początek ewangelii, z wyjątkiem mszy żałobnych i mszy św. odprawianych w obecności pża, kardynała, legata i bpa, w jego dyecezyi; patenę, wymawiają słowa: *Da propitius pacem* w modlitwie *Libera.* po stronie wewnętrznej, przy brzegach, w miejscu, na którem hostya nie będzie umieszczona (Ś. K. Obrz. d. 24 lipca, 1683 r.). Dyakon i subdyakon całują: 1-o humerał i manipularz, a dyakon— i stułę, ubierając się i rozbierając; 2-o rękę celebransa, po udzieleniu błogosławieństwa przed ewangelią, a subdyakon po lekcyi, przed otrzymaniem błogosławieństwa; 3-o dyakon całuja ołtarz przed otrzymaniem pokoju od celebransa i każdy przedmiot, jaki podaje celebransowi, najprzód przedmiot podawany, potem rękę celebransa, a odbierając cokolwiek od celebransa, najprzód rękę celebransa całuje, a potem to, co odbiera. We mszy żałobnej ręki celebransa i przedmiotów podawanych nie całuje się, a także przy podawaniu kadzidła we Mszy św. z wystawieniem, gdy tylko Najśw. Sakrament ma być okadzony.

Pierścień bpa całuje kler i wierni przed przyjęciem z rąk jego Komunii św. na znąk jedności wiary i posłuszeństwa duchownym pasterzom. Całuje się wreszcie trzewik papieski, na którym jest krzyż, a to dla wyrażenia głębokiego uszanowania dla namiestnika Jezusa Chrystusa na ziemi. (Por. Herdt., *S. Liturgiae praxis*, t. I n. 130; t. II n. 1 ad 2. t. II; n. 2, n. 36 ad 5).

X. S. G.

Całun, ob. Prześcieradło św.

Camaldoli, góra i dolina w Apeninach toskańskich, w departamencie Arezzo, otoczona wspaniałym lasem. Ten zakątek górski, podarowany był św. Romualdowi, zakonnikowi reguły św. Benedykta, przez hr. Maldolo, ztąd Campus Maldoli, a następnie C. kameduli, Romuald założył tu w 1018 r. klasztor, w którym życie zakonne połączone było z pustelniczem i tym sposobem powstał nowy zakon Kamedułów. Klasztor nieregularnie zbudowany, mieści się w zaułku doliny i służy za miejsce pobytu zwierzchności duchownej, oraz chorych i zgrzybiałych zakonników, wyżej zaś na zboczach góry leży „il sacro eremo", święta pustelnia, złożona z mnóstwa oddzielnych budowli. Każdy zakonnik ma oddzielny domek z kapliczką i ogródkiem. Domki takie odległe są o 150 kroków. Była to kolebka zakonu Kamedułów, który wkrótce rozmnożył się po całym świecie. (Por. Augustini Florentini *Hist. Camald.* Flor. 1575, 2 vol.; Mittarelli, *Annal. Camald.*, Venet. 1755).

Camaret Ludwik de, jezuita, ur. w Avignonie w r. 1626, został zakonnikiem w r. 1642. Był profesorem humanioryów, retoryki i filozofii, rektorem nowicyatu w Avignonie i kollegiów w Dôle, Avignonie, superiorem domu św. Józefa w Lyonie, wreszcie prowincyałem w Lyonie i Szampanii. † w Avignonie w r. 1693. Napisał: *Le pur et perfait christianisme etc.* Paris 1675, in 8-o; *La Morale de Jésus Christ etc.* Lyon, 1693, in 8-o, 3 vol., i w in. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

Camargo Ignacy T. J., hiszpan, ur. w Soria 26 grudnia 1650 r., przyjęty do nowicyatu 30 grudnia 1669, wykładał przez lat 17 teologię w Salamance, tamże um. 22 grudnia 1722 r. Przeciwnik probabilizmu, trzymał się zasad Michała de Elizalde, broniąc tutioryzmu w dziele: *Regula honestatis moralis seu tractatus theologicus tripartitus de regula moraliter agendi* Neapoli, 1702, in fol. Oprócz tego napisał: *Discurso teologico sobre los teatros y comedias de este siglo*, in 4-o Salamanca, 1689. (Por. De Backer et Sommervogel, *Bibl. de la C-ie de Jésus*, t. II, col. 574, 575; Hurter, *Nom. lit.* t. II col. 1244; Döllinger u. Reusch, *Geschichte der Moralstreitigkeiten* t. I. p. 257—258; 264—267; t. II p. 163).

X. S. G.

Camariota Maciej, mówca i teolog grecki z XV w. Dzieła jego polemiczne, skierowane przeciw łacinnikom i barlaamitom; *Peri teias charitas. kai fotos, kata ton legonton auten klisten ejnai; Peri ton didaskonton nota kai allotria en te ekklesia; Anaptyzis tu jeru symbolu.* (Por. Crusius, *Turco-Graecia*, Bâle p. 78—83, 90; Oudin, *Commentarius de scriptoribus ecclesiasticis*, Leipsig, 1721, t. III p. 2159—2522; U. Chevalier, *Repertoire des sources historiques du moyen âge Bio-bibliographie*, 2 édit.)

Camateros Andronik, teolog grecki z XII w. był krewnym rodziny cesarskiej Dukasów, w Byzancyum piastował różne wysokie urzędy. Na życzenie cesarza Manuela Komnena pisał *pko łacinnikom* w formie dyalogu cesarza Manuela z pewnym kardynałem o *pochodzeniu Ducha Św.*; w drugiej znów części zwalcza monofizytów, monoteletów i t. d. Mimo piękności stylu dzieło małej wartości, gdyż chodzi autorowi w niem nie o prawdę, lecz o przypodobanie się możnym tego świata, stąd naciąganie tekstów, tłumaczenie ich zbyt dowolne itd.

Camauer Juliusz, adwokat współczesny. Napisał: *Du Célibat des Prêtres au XIX siècle*, 1874, in 8-o; *Les Thèses et l'Hypothèse.* Contradictions du libéralisme. 1875, in 12-o; *La Question sociale, le Doctrinarisme et le Catholicisme.* 1877, in 12-o, i inne. (Por. Schepens Oscar, *Catalogue général de la Société belge*).

Cambacérès Stefan Franciszek ur. w Montpellier 1721, opat francuski, mając sposobność do wypowiedzenia kazania w obecności Ludwika XV (1757) odważył się na energiczne i wymowne zgromie-

nie skandalów życia dworskiego. Zbiór jego kazań wyszedł drukiem w 3 tom. r. 1781. C. † 1802 r.

Cambacérès Szczepan Hubert kard. ur. w Montpellier w 1756 r. Był arcbpem w Rouen; zwycięstwa Napoleona w listach pasterskich wysławiał. Um. 1828 r.

Camblak Grzegorz (nazywają go także Camolak, Zimblak, Semiolak, Szemiedłach, Czamblak) metropolita kijowski z XV w., pochodzenia bulgarskiego. Gdy Focyusz, metropolita kijowski, zamiast mieszkać w Kijowie, przebywał w Moskwie, duchowieństwo za wpływem Witolda, obrało 1414 r. metropolitą C., którego wbrew patryarsze carogrodzkiemu, trzymającemu stronę Focyusza, wyświęcili władykowie w Nowogródku d. 15 listopada 1415 r. Uznany przez wszystkich bpów na Rusi, starał się C. o unię z Kościołem rzymskim; jeździł w tym celu na Sobór Konstancyeński do Rzymu i do Carogrodu. Słynął z wymowy i uczoności; zostawił znaczną liczbę kazań. † prawdopodobnie r. 1419. (Por. Chodykiewicz Clemens, *Dissertationes hist. criticae de Archiepiscopatu Metropolitano Kievensi et Halicensi*).

X. *S. G.*

Camblat Bartłomiej, kapłan Zgromadzenia nauki chrześcijańskiej, wydał: *Institutiones theologiae angelicae* seu in auream Summam S. Thomae, 2 in 8-o Paris, 1644. (Por. Hurter, *Nomenclat. lit.* t. I p. 391.

Cambonnet de la Mothe Joanna de, znana w zakonie pod imieniem Maryi Joanny od świętej Urszuli, należała do zakonu Urszulanek żyła w Bourg w XVII-ym wieku. Zostawiła: *Journal des illustres religieuses de l'Ordre de Sainte Ursule*, tiré des chroniques de l'Ordre et autres mémoires de leur vie, Bourg, 1684, 4 vol. in 4-o. (Por. *Nouv. biogr. univers*; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

Cambrai arcbpstwo półn. Francyi, niegdyś miasto zwało się Cameracum, Camaracum. Na początku V. w. w chwili wtargnięcia Franków do Galii, stan jego był kwitnący, rezydował tam król frankoński Ragnachariusz, którego zwyciężył Klodoweusz (491 — 511). Po śmierci Lotara II, dostało się Karolowi Łysemu (870). Po różnych kolejach od r. 1677 C. jest miastem francuskiem. Szereg bpów, według niektórych rozpoczyna Diogenes, którego pż Syrycyusz miał w Reims wyświęcić na bpa C. Przypuszczenie to jest mało prawdopodobne, gdyż wypowiada je dopiero Massaeusz, pisarz XVI w. Napewno pierwszym bpem był ś. Vedast, który przyczynił się jako kapłan do nawrócenia Klodoweusza; po nim nastąpił w 540 r. św. Dominik, a ok. r. 545 św. Vedulf. Za niego stolica bpia przeniesiona została z Atrebatum (Arras) do C. Faktem jest, że jego następca ś. Gaugericus (St. Gerry) już tam rezydował. Odtąd obie stolice C. i Arras były połączone, aż do śmierci bpa Gerarda II. Wówczas Urban II, na życzenie kanoników i ludu prekonizował i konsekrował na bpa Arrasu Lamberta (1093). Rozdział ten potwierdził synod w Clermont 1095 r., oporny zaś i symoniacki Gualterus bp. C. został destytuowany. Stosunki uregulowały się ostatecznie dopiero za bł. Odona 1105 r. 62-im bpem C. był osławiony Robert z Genewy, który należąc do kardynałów zbuntowanych pko Urbanowi VI, został 1378 r. antypżem pod mianem Klemensa VII. Jego trzecim następcą na stolicy w C. był Piotr ab Aliaco, zasłużony około przywrócenia jedności klnej (1394 r.) Paweł IV wyniósł C. do godności metropolii (bullą z 12 maja 1559 r.), której podlegały bpstwa Arras, Tournay, St. Omer i Namur, co wobec opozycyi arcbpa Reimsu kardynała Karola Lotaryńskiego potwierdził Pius IV, (bullą z 1560 r.) Spory trwały w dalszym ciągu aż do r. 1695, kiedy ostatecznie stosunek C. uregulowano. Wśród arcbpów C. wymienić należy Fenelona (1695 r.), którego trzecim następcą był niegodny Dubois. Skutkiem rewolucyi utraciło C. prawa metropolitalne, a konkordat z r. 1801 poddał je jako zwyczajne bpstwo metropolii paryskiej. Od r. 1841 C. zostało znowu arcbpstwem, z jedyną sufraganią Arras. Wspaniała dawna katedra gotycka została przez dyrektoryat oddana 1796 na rozbiórkę. Ostała się tylko wieża, która niestety 1809 r. runęła. Szczątki Fenelona ocalały, które umieszczono uroczyście w 1882 r. w nowej katedrze przerobionej z kła benedyktyńskiego. Obecnym arcbpem C. jest Stefan, Marya, Alfons Sannois. C. posiada 67 probostw, 602 probostw pomocniczych, 230 wikaryatów i 1,522,719

wiernych. W należącem do C. Lille otwarto w r. 1876 uniwersytet katolicki. Większość klasztorów i kongregacyj uległa skutkiem drakońskiego prawa z 1904 r. kasacie. Synody dyecezyalne odbyły się w C. 1105 za bł. Odona, w C. 1307 za Filipa z Marygny i w roku 1550 za Roberta z Croy. Miały też tu miejsce 4 synody prowincyonalne w latach 1563, 1567, 1586 i 1631. (Por. *Galia christ.* III, 1 sqq i 615, sqq.; M. A. le Glay, *Recherches sur l'église metr. de S.* etc. Lille 1849; Gams, *Series epporum*; W. W. 1759 i nast.).

(Ch).

Cambray Jan Jakób, ur. około 1500 r. Kanonik, dyplomata francuski, udał się do Konstantynopola z Aramonem w r. 1543 i usiłował nie dopuścić do zawarcia pokoju między sułtanem i Karolem V. W r. 1555 bawił w Polsce dla układów z Janem Zygmuntem Zapolyą i jego matką Izabelą, córką Zygmunta I, króla polskiego; po powrocie do Konstantynopola został oskarżony przez nowego ambasadora, Codignaca o zdradę stanu i uwięziony; w r. 1556 Henryk III kazał go uwolnić i przywołał do Francyi, C. jednak sprawował jeszcze do r. 1557 interesa ambasady francuskiej w Konstantynopolu. W kilku dokumentach C. nazywany jest vice-ambasadorem. (Por. Ubicini A. *Le Berry en Orient, Jacques de Cambray*, Paris, 1860; Charrié, *Négociations de la France dans le Levant*).

X. S. G.

Cambridge, (Camboritum, Cantabricum) główne miasto hrabstwa tejże nazwy, posiada słynny uniwersytet, założony podług podania przez króla Sigberta w r. 630, początkowo jako szkoła niższa. Źródła historyczne wspominają o uczelni w C. dopiero w początkach XII w., jako szkole klasztornej, założonej przez zakonników z klasztoru Croyland. Po rozruchach studentów w Oksfordzie 1209 r. wielu z nich przeniosło się do Cambridge i wtedy szkoła zaczęła się przekształcać na uniwersytet. W r. 1231 wszechnica ta otrzymała przywileje królewskie od Henryka III, Ustrój jej kształtował się na wzorach uniwersytetu Oksfordzkiego. Na czele uniwersytetu stał kanclerz, zależny od bpa z Ely. W r. 1402 bulla Bonifacego IX wyjmuje kanclerza z pod tej zależności. Obok kanclerza było dwóch prokuratorów (Proctors) obieranych przez dwie nacye (australis i borealis), których byli przedstawicielami. Uniwersytet nie posiadał fakultetów, jako odrębnych korporacyj. Obok kolegiów i szkół, pozakładanych przez rozmaite zakony przy uniwersytecie dla własnych ich wychowańców, powstały prywatne konwikty (Halls), mające swoje własne ustawy. Na czele konwiktu stał Magister regens (Principal). Z biegiem czasu zaczęły powstawać w C. kolegia, wzorowane na uniwersytecie paryskim. Pierwsze takie College pod nazwą Domus S. Petri założył w r. 1274 bp. Hugh de Balsham z Ely. Stopniowo powstawało coraz więcej takich kolegiów, które otrzymywały nazwy od swych założycieli, jak Clare—Hall, Pembroke—Hall, Gonville—Hall i t. p. Każde z takich kolegiów miało własne statuta. Schyzma Henryka VIII, który pousuwał z uniwersytetu wszystko, co przypominało katolicyzm, zachwiała istnienienie tej wszechnicy. Królowa Marya przywróciła dawny porządek, powołując na katedry katolickich profesorów. Od czasów panowania Elżbiety uniwersytet ten został zamknięty dla katolików. Niektórzy z wydalonych profesorów ponieśli męczeńską śmierć. W XVI w. zginęli na eszafocie następujący kanclerze uniwersytetu: bp. Fisher, Cromvell, Somerset, Nothumberland i Essex. W r. 1571 uniwersytet otrzymał od Elżbiety nowe ustawy. Jak w uniwersytecie Oksfordzkim przeważa zabarwienie anglikańskie, tak w Cambridge góruje purytanizm. W XVII w. Barrow i uczeń jego Newton zyskują dla uniwersytetu wielką sławę. Nauki przyrodnicze zakwitły z czasem na nim wybitnie, a w r. 1702 założono kilka katedr dla nauk ścisłych. Obecnie uniwersytet posiada 32 profesorów, 450 kolegiastów (Fellows) i 1500—1800 studentów. Kierownikiem uniwersytetu jest kanclerz, jego pomocnikiem wice-kanclerz. Studenci po 4-letnich studyach mogą otrzymać bakalaureat (Bachelor), poczem większość opuszcza uniwersytet. Po 7 latach można otrzymać stopień magistra, po 8 dra prawa i medycyny, a po 12 dra teologii. (Por. *A history of the Univ. of Cambridge.* London, 1805; Demogeot et Montucci, *De l'en-*

seignement supérieur en Angleterre et en Ecosse, Paris, 1870; *Kirchenlexikon*, Wetzer u. Welte t. II str. 1755).

X. F. Kr.

a **Cambrils** Ignacy, kapucyn pochodził z Hiszpanii, w czasie zaburzeń zmuszony opuścić ojczyznę (w r. 1830—40) udał się do Gwatemali w środkowej Ameryce, lecz i stąd kapucyni w r. 1871 zostali wypędzeni. Wróciwszy do Europy † w r. 1877. Zostawił *Chronicon de la Mission de PP. Capuchinos en Centro America* o Fundacion y Propagacion de la Serafica Religion Capuchina en la America Central. Barcinone, 1888, in 16-o. (Por. Hurter *Nomenclator theologiae*. Oeniponte 1895, t. III, kol. 1392—93).

Cambry Joanna de, zakonnica belgijska, ur. w Tournai, † w Lille w 1629 r. Znaną była pod imieniem siostry Joanny Maryi od Ofiarowania; przyjęła habit u Augustyanek, i przez długie lata oddawała się gorliwie pielęgnowaniu chorych w szpitalu du Main; wreszcie usunęła się do klasztoru w Lille. Zostawiła: *La Ruine de l'amour-propre et le bâtiment de l'amour divin* (Feller, *Nouv. biogr. univers.*).

Camelin Antoni, dr. fil., profesor seminaryum krakowskiego, napisał: *Actus theologico-scholasticus de Sanctissimo Missae sacrificio*, de ritibus sacris ac de rubricis, Cracoviae 1773, in 4-o.

Camelopardalus, LXX: kamelopardalis, Wujek: wielbłądopard (Deuter. 14, 5), jest to zwierzę, które obecnie nazywamy girafą, po arabsku: zurafet. Grecy i rzymianie nazywali je C-sem, gdyż jest ono podobne z kształtów do wielbłąda, ze skóry — do lamparta. Girafa zamieszkuje pustynie Afryki i żydzi mogli ją widzieć tylko podczas swego pobytu w Egipcie, w Palestynie bowiem nie istniała. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Camera apostolica (Kamera albo Izba Apostolska), zwykle z epitetem *Reverenda*, jest to najwyższy zarząd spraw doczesnych Państwa Kościelnego i jego skarbu. Do upadku Państwa Kościelnego Izba apostolska czuwała nad finansami państwowemi, rozkładała i ściągała podatki, miała kontrolę nad dochodami i rozchodami i stanowiła prawdziwy trybunał w sprawach skarbu i niektórych innych cywilnych i kryminalnych. Z biegiem czasu zakres władzy tego trybunału powiększał się i zmniejszał, aż wreszcie Pius VII, Leon XII i Grzegorz XVI określili jego atrybucye zebrane w *Raccolta delle leggi di publica administrazione nello stato pontificio*, Roma 1834. Na czele trybunału stał kardynał *kamerling* Św. Kośc. Rzym. (ob.) i miał do pomocy od r. 1434 *wicekamerlinga* (vicecamerarius S. R. E., vicecamerlengo), który był zarazem *gubernatorem Rzymu*. W. XIV w. kamerling miał pod sobą trzech urzędników, później dwunastu, za Leona XII dziewięciu. Nazywali się oni *Clerici Camerae*. Jeden z nich miał straż nad skarbem i nazywał się *podskarbim* (thesaurarius, tresoriere). Od w. XV oprócz podskarbiego Izby Apostolskiej (thesaurarius generalis R. C. A) papieże mają drugiego podskarbiego, prywatnego (secretus). Prócz nich wielki wpływ miał *komisarz generalny Kamery* (Commisarius generalis R. C. A.) i tak zwani *Collectores spoliorum*, którzy mieli czuwać nad wpływającymi podatkami. Podrzędne czynności spełniali *sekretarze* i *notaryusze* Kamery. Auditor generalis Izby apost. sądził sprawy podlegające swej jurysdykcyi. Po zaborze Rzymu przez piemontczyków C. A. utraciła główne swoje atrybucye wraz z dobrami, należącemi do skarbu, któremi zarządzała. Pozostają jej jedynie te czynności, które sprawuje, kiedy St. Ap. zawakuje. Po śmierci papieża, klerycy Kamery Apost., z kardynałem kamerlingiem konstatują urzędownie fakt śmierci i biorą *„la consegna“* czyli straż nad pałacami apostolskimi. Oni, w imieniu kardynała kamerlinga, wydają rozkazy, a konstytucye apostolskie przewidziały, że kolegium kardynałów nie ma prawa ograniczać ich atrybucyj. Pałac Izby Apostolskiej zamieniony został przez rząd włoski na izbę deputowanych na *Monte Citorio*; trybunał Izby Apostolskiej był na *Piazza di Pietra*, gdzie obecnie mieści się giełda. Na pieczęci Izby Ap. znajdują się klucze na krzyż położone z literami *R. C. A. Reverenda Camera Apostolica*.

Ks. A. K.

Camera paramentorum (C. dei paramenti) nazywa się zakrystya albo izba

w której papież przed spełnianiem funkcyj kościelnych, zdejmuje mucet i ubiera się w szaty kościelne.

Camera secreta pontificia. Tak się nazywają ci prałaci z rzędu *Famiglia pontificia* (domownicy Ojca św.), którzy pełnią służbę, jako najbliższe otoczenie papieża; do nich należą: maggiordomo, mistrz kamery, (maestro di camera), jałmużnik, zakrystyan, podkomorzowie tajni (camerieri secreti) różnych stopni: rzeczywiści (partecipanti) honorowi, extra urbem.

Camerarius ob. Camerlengo.

Camerarius Bartłomiej, teolog włoski XVI w. Ur. w Benewencie, po odbyciu studyów teologicznych i prawnych C-s pracował na katedrze profesorskiej w Neapolu, stamtąd przeszedł do Francyi, gdzie był doradcą Franciszka I. † 1564 r. w Neapolu. Wielkiej erudycyi teologicznej dowodzi C-s w dz. *De praedestinatione, libero arbitrio et gratia*, (Parisiis 1556), w którem znakomicie zbija błędy kalwińskie. Wydał też: *De jejunio, de oratione... De matrimonio...* i t. p. rozprawy teologiczne. (Por. Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris 1759, pag. 98 — 99; Hurter, *Nomenclator theologiae*, Oeniponte 1892, t. I, pag. 16, 17).

X. C. S.

Camerarius Filip, prawnik i pisarz protestancki z końca XVI i początków XVII w. Ur. 1537 r. w Norymberdze z protestanckiej rodziny Camerariusów, która kilku wydała uczonych. Młody Filip odbywał studya prawne w Strassburgu i Padwie. W 1565 r. C-s przybywa do Rzymu, tu podejrzany o wpływy heretyckie, zostaje wtrącony do więzienia, z którego wyswobodziwszy się, wraca 1566 r. do Norymbergi. Wkrótce C-s zostaje radnym rodzinnego miasta, a w 1571 r., wicekanclerzem nowo założonego uniw. w Altorf. C-s między innemi zostawił dz. *Horarum succesivarum centuriae tres*, przy pisaniu czwartej centuryi um. 1624 r. Dzieło to po łacinie wyszło w Frankfurcie 1624 r., 3 vol. in 4; tłumaczone też na niemiecki, włoski, angielski, francuski. Nadto C-s zostawił dyaryusz ze swej podróży i pobytu w Rzymie; z tego pisma pisarze protestancy korzystają do miotania obelg i oszczerstw na Kościół katolicki, jak np. Kanne w *Deux études sur l'histoire de la réformation: Camerarius et Cladenbach*, (Francfort 1822). Życiorys C-a po łacinie wydał Schelhorn (Norymb. 1740). (Por. Larousse, *Grand Diction. Univ.*, t. III, str. 209; Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris 1759, str. 99).

X. C. S.

Camerarius Joachim, właściwie Liebhard, humanista, znakomity filolog, znawca greckiego języka, umiarkowany zwolennik Lutra. Ur. 1500 r. w Bamberdze, † 1574 r. w Lipsku. Rodzina Liebhardów posiadała dziedziczny tytuł marszałka dworu bpa Bamberskiego. Stąd przezwisko Joachima Camerarius. W 1513 r. otrzymał C. na uniwers. w Lipsku stopień bakalarza. Przy wystąpieniu Lutra był jego gorliwym zwolennikiem, pomimo perswazyi matki. W 1518 r. udał się do Erfurtu, i tam po trzyletnich studyach otrzymał stopień magistra; poczem przeniósł się do Wittembergi, gdzie zawarł z Melanchtonem ścisłą znajomość i przyjaźń, która przetrwała przez całe jego życie. Tu też poznał Lutra, poczem udał się do Bazylei do Erazma. W Norymberdze, gdzie objął w wyższej szkole katedrę greckiego języka, zostawał w ustawicznych stosunkach z Eobanem Hesse, Dürerem, Linkiem, Osiandrem i z Pirkheimerem. W liście pisanym w tym czasie do Crotusa, skarży się C. na ogólny zamęt, na złe czasy, brak karności i rozwięzłe obyczaje. W 1527 r. poślubił Annę von Truchsess-Grünsberg. W 1530 r. brał udział w Sejmie Augsburskim i pomagał Melanchtonowi przy układaniu wyznania wiary. W 1535 r. został powołany do Tubingi (Tübingen) na profesora uniwersytetu; przyczynił się wiele do jego rozwoju, lecz już w 1541 r. opuścił go, zrażony ustawicznymi sporami zwinglianów z luteranami. Ofiarowano mu katedrę w Lipsku z nadzwyczajnem na owe czasy wynagrodzeniem. Obejmując ją oświadczył, że nie będzie, jak wielu innych usuwał wszystkiego, co stare, lecz że raczej pragnie to co dobre zatrzymać, a co złe poprawić. W przeciągu 33-letniej swej działalności na tem stanowisku trzymał się ściśle tego programu. W walce o „Interim“ brał czynny udział, jak również w debatach na sejmie augsburskim 1555 r. Na ten czas przypada najgłówniejsza

jego praca: *Querela M. Lutheri seu somnium*, Basil. 1555, w której przedstawił otwarcie nieznośne stosunki w protestantyzmie. Zarzuca on przywódzcom protestanckim, że nieuczciwemi drogami, kłamstwem i podstępem starają się zohydzić starą wiarę, t. j. katolicyzm. W odpowiedzi protestanci nazwali go zdrajcą i obsypali gradem obelg. W 1568 r. udał się C. do Wiednia, aby z ces. Maxymilianem II omówić kwestyę połączenia religijnego. Starość miał nieszczęśliwą: obok strat rodzinnych znosił wiele od współwyznawców, protest. teologów. Nigdy nie występował wrogo przeciw katol. Kościołowi. Jeszcze w 1548 r. pisał do Amerbacha, katolika: „Co ty mi mówisz o waszym i naszym Kościele? Jest tylko jeden Chrystusowy Kł., którego nie można rozerwać na części. W nim urodziłem się byłem ochrzczony, w nim też żyłem zawsze i codziennie proszę Chrystusa, aby mi nie dozwolił odpaść od tego K-ła“. (Döllinger I. 513). Napisał 153 dzieła treści teologicznej, historycznej, filologicznej, matematycznej, pedagogicznej, nadto pisał poezye. Dzieła te wylicza *Gelehrtenlexicon* Jöchera. (Ob. Döllinger, *Reformation*; *Allg. deutsch. Biogr.* III, 720, p. Horowitza; *Kirchenlexikon* Wetzera t. II, str. 1758).

K. F. Kr.

Camerino arbpstwo w prowincyi Macerata. Miasto C. w wiekach średnich było marchią i należało do księstwa Spoleto, które w 1539 otrzymał Oktawiusz Farnese, a gdy ten został księciem Parmy, C. zostało przyłączone do kamery pskiej. Chianizm dotarł tutaj już ok. 238 r. przez św. Porfiryusza i Wenancyusza; pierwszym bpem ok. 250 r. był św. Leoncyusz. W 1586 r. Sykstus V odłączył część dyecezyi C. i utworzył z niej dyecezyę San Severino. Pius VI bullą z 1787 r. podniósł C. do godności metropolii bez żadnego sufraganatu; Pius VII połączył z C. miasto Treja i odtąd arbp nosił tytuł Camerinensis et Trejensis. Obecnie arbpem C. jest Celestyn del Frate. Dyecezya C. liczy 75,500 wiernych i 313 kapłanów, posiada piękną katedrę i 19 klasztorów.

Camerino Franciszek, dominikanin, legat papieski z XIV w. Wysłany na misye wschodnie, C-o pracował nad połączeniem kościołów. W 1353 r. w imieniu cesarza greckiego Andronika III zapewniał pża Jana XXII o dobrem usposobieniu Greków. To też St. Ap. mianowała C-o bpem Vospro i nuncyuszem pskim na Grecyę, ale starania te nie doprowadziły do pomyślnych rezultatów.

X. C. S.

Camerlengo (camerlingo, camarlingo, po łac. camerarius), *kamerling św. Kościoła rzymskiego*, jest to jeden z kardynałów stojący na czele Izby apostolskiej (ob. Camera apostolica). Stolica Ap. zawsze powierzała pieczę nad skarbem kościelnym pewnym osobom, z nazwą jednak kamerlinga spotykamy się dopiero w XI w. Urząd ten zdaje się powstał na miejsce dawnego *vestararius* i *vicedominus*, i z biegiem czasu rozszerzył zakres swojej władzy. Ponieważ władza kamerlinga *sede papali vacante* nie ustaje, przeto już od XV w. stale wybiera się kamerling z grona kardynałów. Atrybucye kardynała kamerlinga sede plena obacz w art. *Camera apostolica*. Sede vacante on sprawuje rządy, czuwa nad wykonywaniem rozkazów św. kolegium i ma prawo bić monetę, która z jednej strony ma herb kamerlinga otoczony napisem „Reverenda C. Apostolica“, z drugiej wyobrażenie św. Ducha. Od kamerlinga św. Kośc. Rzym. trzeba odróżnić *Kamerlinga św. Kolegium kardynalskiego* (cam. s. collegii cardinalium), który od czasów Leona X zarządza majątkiem św. kolegium kardynalskiego, rozdziela dochody pomiędzy kardynałów mieszkających in curia, nadto wpisuje do księgi *Acta consistorialia* czynności dokonane na konsystorzach publicznych, i do księgi „*Congregationes cardinalium*“ regesta posiedzeń kongregacyi kardynałów. Obowiązek ten spełniają kardynałowie w Rzymie po kolei w ciągu jednego roku.

Ks. A. K.

Cameron Jan, teolog protestancki XVII w. Ur. 1580 r. w Glasgowie (Szkocyi), C-n po odbyciu nauk w mieście rodzinnem, udał się do Francyi, gdzie w Bergerac, Sedanie, Paryżu, Bordeaux pracował na katedrze profesorskiej. W 1604 r. udaje się do Genewy i Heidelbergu na studya teologiczne, a po powrocie 1608 r. do Bordeaux zostaje ministrem miejscowej gminy protestanckiej. Wkrótce C-n przechodzi na profesora teologii w

Saumur, stamtąd wraca do rodzinnego Glasgowa, ale pomimo doznanej już raz niechęci i prześladowań przez hugonotów, wraca do Francyi, ostatnie lata pędząc na katedrze teologicznej w Montauban, gdzie też † 1626 r. W nauczaniu teologicznem C-n łagodził poglądy kalwińskie; w nauce o łasce zbliżył się do zwolenników Arminiusza (ob. Arminianizm), wprowadzając niektóre poglądy Kościoła katolickiego. System ten kalwiniści rygorystyczni nazwali „universalismus hypotheticus“, zwalczając go, jako zbyt luźny, nieprawowierny. Bronił swoich zasad C-n w dziełach *Theses de gratia et libero arbitrio disputatae* (1618 r.); *Amica collatio de gratiae et voluntatis humanae concursu in vocatione et quibusdam annexis*, (Leydae 1622) i in. Wydał też biblijne prace, jak *Praelectiones theol. in selectiora quaedam loca N. T. una cum tractatu de ecclesia* (Saumur, 1626—1628)— inne wydanie p. t. *Myrotheticium evangelium...* (Genevae 1632). (Por. Dupin, *Bibliothèque des auteurs séparés de l'Eglise rom. du XVII s.*, 1719, t. I, p. 336; Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris 1759, t. III, p. 100—101; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, kol. 92—93).

X. C. S.

Cameron Ryszard, albo Archibald, odegrał wielką rolę w historyi reformacyi w Szkocyi. Był pastorem, następnie nauczycielem. Gdy Karol II ogłosił wyznanie episkopalne za panujące w kraju, Cameron i Cargill zaczęli nawoływać do oporu przeciw temu rozporządzeniu. Do nich przyłączyło się 400 pastorów i wielu świeckich. Wszyscy ci pastorzy zostali złożeni z urzędu, naród gwałtem zapędzono do kościołów episkopalnych, zebranych zaś na wolnem powietrzu dla modlitwy rozpędzało wojsko. W 1669 r. król ogłosił amnestyę, mocą której pozwolono złożonym przedtem z urzędu pastorom zająć dawne stanowiska, po wykonaniu przez nich przysięgi, że nie będą powstawali przeciw supremacyi królewskiej. Gdy wielu z pastorów przyjęło ten warunek, surowsi presbyteryanie za sprawą C. odłączyli się od tych, jak ich nazywali „apostatów“, i utworzyli stronnictwo „Cameronianów“ zwalczających formę monarchiczną państwa, jako źródło fałszów w Kościele. Ponieważ władze zabraniały im zbierać się, udawali się w góry na modlitwę. Zaczęto ich gwałtownie prześladować, pastorów wieszano, a stronników ich wydalano z kraju, lub więziono. Gwałtowne te środki wywołały powstanie Cameronianów. Ogłosili oni respublikę. Z ręki ich poległ prymas szkocki Charpe, stojący zaś na czele wojsk królewskich Graham został pobity. Gdy siły ich podzieliły się, zostali oni rozbici, a w 1680 r. poległ i Cameron z rąk żołnierzy królewskich, Cargill zaś zginął na rusztowaniu. W 1709 r. sekciarze ci jeszcze raz powstali z bronią w ręku, aby zaprotestować przeciw Unii anglo-szkockiej, lecz zostali zwyciężeni. W 1743 r. dano im swobodę wyznania. W naszych już czasach przyłączyli się do Wolnego Kościoła (Free Church (Por. Gilb. Burnet, *Mémoires des dernières révol. d'Angleterre*; Bossuet, *Hist. des Variations*).

X. F. Kr.

Camers Jan, humanista i teolog włoski XVI w. Właściwie zwał się Jan Ricuzzi Vellini, ur. się 1448 r. w Camerino, skąd otrzymał przydomek Camers. Wstąpiwszy do Franciszkanów, C-s zasłynął znajomością greckiego, klasyków i erudycyą filozoficzno-teologiczną. Jakiś czas nauczał filozofii w Padwie, stąd przeszedł do Wiednia, gdzie pracował na katedrze humaniorów, teologii, ośm razy pełniąc obowiązki dziekana fakultetu, wreszcie prowincyała zakonu. † 1546 r. Współcześni podziwiali wytworną znajomość greckiego, w jakim C-s korespondował, oczytanie w klasykach, które mu zjednało nazwę „Musarum antistes“. Gdy Paweł Speratus, począł głosić nowinki luterskie w Wiedniu, C-s z polecenia uniwersytetu wydał: *Theologicae facultatis universalis studii viennensis doctorum in Paulum... Speraium retaliatio*, Viennae 1524). Nadto wydał dzieła klasyków dawnych i pozostawił w rękopisach rozprawy egzegetyczno-teologiczne. (Por. Aschbach, *Geschichte der Wiener Univers.*, II, 172 — 185; Hurter, *Nomenclator theologiae*, Oeniponte, t. IV, 1899 an., kol. 1252 — 1253).

X. C. S.

Camertes Jan, minoryta, profesor teologii i filozofii w Krakowie, magister sztuk wyzwolonych, żył w XVI wieku.

Napisał: *Commentariolus in Cebetis Thebani Socratisque discipuli tabulam vitae totius humanae etc.*, Cracoviae 1523, in 4-o. (Por. Wierzbowski, *Bibliographia Polonica*, tom II, str. 11 i 14).

Camillis de, współczesny, kanonista włoski, profesor prawa kanonicznego, napisał dla użytku swych słuchaczów *Institutiones juris canonici*, Romae 1869, 3 vol. in 2-o.

Camillis Jan, ur. w Chio d. 9 grudnia 1641 r. ukończył kolegium greckie św. Atanazego, ze stopniem doktora filozofii i teologii, mianowany bpem w Munkaczu na Węgrzech, † w r. 1706. Napisał: *La vita divina*, ritrovata frai termini del'tutto e del'nulla, Roma 1677. (Por. Nilles, *Symbolae ad illustrandam historiam Ecclesiae orientalis*, Inspruck 1885, t. I, p. 375, t. II, p. 186, 854 - 865; Legrand, *Bibliographie hellénique du XVII s.*, Paris 1903, t. V, p. 348—363).

Camillus z Lellis św., założyciel zakonu kleryków regularnych dla pielęgnowania chorych albo Ojców pomyślnej śmierci, ur. się r. 1550 w Buchianico w Neapolitańskiem, poświęcał się początkowo służbie wojskowej i walczył przeciwko Turkom, później wstąpił do zakonu Kapucynów, a następnie do Franciszkanów. W r. 1582 założył z pięciu przyjaciołmi pierwsze podstawy do późniejszego zakonu. W r. 1558 powołany został do Neapolu, aby tam w nowozałożonym szpitalu pielęgnował chorych. Św. † w r. 1614 kanonizowany został w roku 1746. Życie jego opisał Cicatello, jeden z jego uczniów.

Camillus Marcus, pseudonim Tomasza Pisseckiego teologa z XVII w., ob. Pisecki Tomasz.

Caminero Franciszek, hiszpański uczony, konserwator biblioteki narodowej w Madrycie, ur. w r. 1830, mianowany bpem legioneńskim, † zanim zdążył objąć swą stolicę w r. 1885. Wydał *Manuale isagogicum in S. Scripturam*, Lugo 1868; *Estudios criticos sobre il N. T.*, Matriti 1882; *La Divinidad de J. Cristo vindicada* contro los racionalistas, tamże 1878. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, tom III, kol. 1273).

Camisardzi. Tak nazywali się powstańcy w górach Seweńskich (we Francyi) w latach 1702 — 1705. Wywołało to powstanie zniesienie w r. 1685 edyktu z Nantes, który przyznawał protestantom francuskim swobodę religijną. Kamisardzi (tak nazywani, albo od *camisade*—napad nocny, albo od *camise, chemise*—koszula) podzieleni na liczne bandy napadali na katolików, palili ich zamki i kościoły. Wysłany przeciwko nim w lutym 1703 r. marszałek Montrevel nie zdołał stłumić powstania. Cel ten osiągnął łagodnością i zręczną polityką marszałek Villars, który przyrzekł składającym broń amnestyę a opornych karał z bezwzględną surowością. Część dowódców, w ich liczbie Cavalier, poddała się zwycięzcy, inni, jak Ravanel i Catinet, schwytani z bronią w ręku, ponieśli śmierć na stosie (22 kwietnia 1705). Rozruchy, które w r. 1709 wywołał „prorok" Abraham Mazel, szybko zostały stłumione. (Literatura ze strony katolickiej: *Relation historique de la révolte des fanatiques ou des Camisards* par Ch. I. de la Beume, Nimes 1874; Lonoveleuil, *Le fanatisme renouvelé*, Avignon 1702 — 1707. Ze strony protestanckiej: *Le Théâtre sacré des Cévennes* (par M. Misson), Londres 1707; *Histoire de la guerre des Camisards* par Bonnemère, Paryż 1869).

K. P.

Camon (hebr. Quamon, Sept., Ramnon), miejsce spoczynku Jaira, jednego z sędziów izraelskich (Jud. X, 5) wspomniane jest raz tylko w Piśmie św.

Campanella Tomasz, ur. w Stilo w Kalabryi d. 5 września 1568 r., uczony dominikanin włoski. Wstąpiwszy do zakonu przebywał kolejno w Balbi, Neapolu, Rzymie, Florencyi, Wenecyi i Bolonii, pracując nad naukami różnemi, w których doszedł do niezwykłej doskonałości i zasłynął jako filozof. Powróciwszy do Neapolu, wzbudził niechęć panującego tam wówczas rządu hiszpańskiego przez poglądy swe filozoficzne; oskarżono go o kacerstwo i zdradzieckie knowania z Turcyą i wtrącono do więzienia, w którem długie lata przesiedział, srodze

torturowany. Dopiero papież Urban VIII zażądał wydania go, co gdy nastąpiło wyznaczył mu pensyę dożywotnią. Pomimo tak potężnej opieki C., nie czując się jednak dość pewnym we Włoszech, udał się do Francyi, gdzie oddany nauce, zakończył swój żywot w Paryżu d. 21 maja 1639 r. Dzieła jego: *Philosophia sensibus demonstrata*, Neapoli 1591; *De sensu rerum et magia*, Frankfurt 1620; *De gentilismo non retinendo*, Paris 1636; *Astrologia*, Lion 1629; *Prodromus philosophiae instauratae*, Frkf. 1617; *Apologia pro Galilaeo*, Frkf. 1622; *Philosophiae rationalis et realis partes* V, Par. 1638; *De Rerum natura*,, Frkf. 1623; *De optimo genere philosophandi*, Par. 1636; *Monarchia Messiae*, Aix 1633; *De libris propriis et recta ratione studendi syntagma*, Par. 1642; *Universalis Philosophiae seu Metaphysicaram rerum juxta propria dogmata*, tamże 1637; *Atheismus triumphatus, seu Reductio ad Religionem per scientiam veritatis*, Romae 1631; *Civitas Solis*, Utrecht 1643; *Medicinalium juxta propria principia libri VIII*, Lyon 1635. C. pisał także i po włosku; pod pseudonimem Settimontano Squilla wyszły jego: *Scelte d'alcune poesie filosophiche*, Frkf. 1622; *Della liberta e della felice suggezione allo stato ecclesiastico*, Aix 1634. Był to umysł niepospolity, ale marzyciel, czego najwymowniejszym dowodem jest dzieło *Civitas Solis*, w w którem ideałem jego było państwo socyalistyczno - komunistyczne. Zbiorowe wydanie pism C. przez d'Ancona w Turynie 1844. (Por. Ernesti Salom-Cypriani, *Vita et philosophia Campanellae*, Amsterdam 1705; Rixner u. Seber, *Thomas Campanella*, Salz. 1826; Baldachini, *Th. Camp.*, Neap. 1840; Berti, *La vita e le opere di C.*, Roma 1878; I. Ferrari, *De religiosis Campanellae opinionibus*, Paris 1840; Sigwart, *Th. Camp. und seine politischen Idee*, 1866; Nys, *Th. Camp. sa vie, et ses théories politiques*, in 8-o, Bruxelles 1889; Kozłowski F., *Die Erkenntnisslehre Th. Campanellas*, in 8-o, Leipzig 1897).

X. S. G.

Campanus Jan Antoni, biskup, wybitny humanista i mówca XV wieku, ur. 1427, † 1477 r. Pochodził z Kampanii z ubogiej rodziny i w młodych latach był pasterzem. Proboszcz miejscowy, zauważywszy jego nadzwyczajne zdolności, zajął się jego nauką. Z początku uczył go sam, później zaś wysłał do Neapolu, gdzie C. zajął posadę domowego nauczyciela. Tu uczęszczał on na wykłady znakomitego humanisty, Wawrzyńca Valla. W Perugii C. studyował prawo, otrzymał miejscowe obywatelstwo i został profesorem retoryki. Papież Kalikst III powołał go na swego sekretarza, a Pius II mianował go bpem. Z kardynałem Piccolomini 1471 r. udał się C. w poselstwie na sejm regensburski, na którym agitowali za wojną z Turcyą. Sykstus V dawny jego nauczyciel mianował go wielkorządcą Todi, Foligno i Citta di Castello. Gdy to ostatnie powstało przeciw papieżowi, ten zarządził jego oblężenie. C. napisał bardzo śmiały list, potępiający ten krok papieża, za co został złożony z urzędu i wydalony z Państwa Kościelnego, pod zarzutem solidaryzowania się z powstańcami. C. † w Siennie i tam został pochowany. Był on usposobienia jowialnego. Do czego się wziął, dokonywał z największą dokładnością i znajomością rzeczy. Przyczynił się wiele do założenia pierwszych drukarni w Rzymie. Napisał obok innych: *Historia Belliducis Andreae Brachii; Vita Pii II; De dignitate matrimonii; De ingratitudine fugienda etc.* Zbiorowe wydawnictwo dzieł jego z życiorysem wyszło w Wenecyi u Michała Fernusa 1484 i w Rzymie 1495 r. (Por. Cave, *Hist. lit.* II; *Kirchenlexicon* Wetzera).

X. F. Kr.

Campanus Jan, heretyk XVI wieku. Studyował w Kolonii i Düsseldorfie, poczem udał się do Wittenbergi (1528), gdzie naukę o Najświętszym Sakramencie usiłował pogodzić luteranów z kalwinami, ucząc, że Chrystus w tem znaczeniu powiedział „moje ciało“, iż wszystko on stworzył. Rozgoryczony na Lutra schronił się do Jülich, gdzie swoją naukę teologiczną usiłował narzucić królowi Danii. Dowodził on, że w Bogu są tylko dwie osoby Ojciec i Syn. Duch św. zaś nie jest Bogiem, aczkolwiek posiada boską władzę. Co do Odkupienia twierdził, że nawróceni nie mają grzechu. Protestanci a zwłaszcza Melanchton byli

wielce nań rozgoryczeni, gdy zaś począł podburzać chłopów, aby przestali obsiewać pola, został uwięziony w Cleve 1553 roku. W więzieniu napisał swoją naukę o Najświętszym Sakramencie; † tamże 1574 r. (Por. Cornelius, *Gesch. des münster. Aufruhrs II*, Leipzig 1860, str. 158).

(Ch.).

Campates, ob. Campatowie.

Campbell Aleksander, ur. 1788 r. w Irlandyi, założyciel sekty baptystów Campbellitów, albo Reformowanych, zowiących się jeszcze uczniami Chrystusa. W Glasgowie odbył C. studya teologiczne. W r. 1823 założył C. miesięcznik *Christian Baptist*, ale wykładem swej nauki pozrażał do siebie sprzymierzeńców-baptystów, tak, iż w 1830 zupełnie z nimi zerwał i ufundował własny swój kościół. Propagandę prowadził odtąd w nowo założonem czasopiśmie „Millenial Harbinger" i w celach jej wydał książkę *Christian system*. Jest to dziś potężna sekta religijna w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Organizacya bapt. refor. jest taka sama, jak bapt. kongregacyonistów. (Por. Jeter, *Campbellism examined).*

X. S. G.

Campbell Jan, ur. 1776 r., z zawodu kupiec, poświęcił się dziełom miłosierdzia, w r. 1793 założył towarzystwo wydawnictw teologicznych protestanckich, przyczynił się do zaprowadzenia misyj protestanckich w Afryce, dokąd umyślnie jeździł w r. 1812 i 1719, był jednym z założycieli towarzystwa biblijnego. Działalność C-a opisał Robert Philip w *Life time and missionary enterprises of Rev. John C.* Londyn 1841.

Campbell Levis, filolog angielski, ur. d. 3 września 1830 r. W r. 1857 wyświęcony na księdza, w r. 1858 mianowany wikaryuszem w Milfordzie, został następnie profesorem języka i literatury greckiej w uniwersytecie szkockim w St. Andrews. Z pomiędzy wielu dzieł, do wybitniejszych należą: *The Theaethetes of Plato* (1867); *The Sophistry and politics of Plato*, 1867; *Sophocles the plays and fragments*, 1871; *A guide to greek tragedy for englisch readers*, 1801; *The Christian Ideal*, 1877, i zbiór *kazań.*

Campeggi (Campege, Campegius), nazwisko rodziny, pochodzącej z Delfinatu, której dwaj członkowie, Bartłomiej i Jan przybyli z Karolem d'Anjou r. 1264 do Włoch i założyli tam dwie linie: Campeggi-Pavia i Campeggi-Bolonia. Z rodziny tej pochodzą następujący dygnitarze kościelni, którzy się wsławili w w. XVI: 1) Aleksander, ur. w Bolonii w r. 1504, mianowany przez Klemensa VII biskupem Bolonii, a przez Juliusza III kardynałem. Powołał do swego biskupstwa Jezuitów i popierał także inne zakony. † 1554 r. — 2) Camillus, inkwizytor w Ferrarze i biskup Nepi-Sutri. Napisał: *De primatu Romani Pontificis contra M. Flacium Ill.* † 1569 r.—3) Jan Baptysta, biskup Majorki. Wygłosił na soborze trydenckim mowę: *De Tuenda religione.* — 4) Laurentius (Wawrzyniec), ur. się 1472 (1474) w Bolonii. Po śmierci żony wstąpił do stanu duchownego i mianowany został biskupem Feltri, a później kardynałem. Odbywał liczne poselstwa do dworów europejskich, pomiędzy innemi do Anglii, do Henryka VIII. † 1539 roku w Rzymie jako biskup Prenesty. Część jego listów, bardzo ważnych dla dziejów ówczesnych, znajduje się w zbiorze *Epistolarum miscellanearum* lib. X, Basil. 1550, część jego sprawozdań poselskich w Lämmera *Monumenta Vaticana.*— 5) Tomasz, brat Wawrzyńca, towarzyszył mu w kilku jego poselstwach. Mianowany w r. 1540 biskupem Feltri, uczestniczył w otwarciu soboru trydenckiego, gdzie z powodu swej wiedzy i doświadczenia cieszył się wielkiem poważaniem. † w Rzymie r. 1564. Napisał pomiędzy innemi dzieło *De auctoritate S. Conciliorum*, Venet. 1561.

K. P.

Campensis albo Van der Campen Jan, rodem z Hollandyi, był profesorem Akademii krakowskiej, dokąd sprowadził go r. 1534 bp Piotr Tomicki. Potem przeniósł się do Lwowa, gdzie był kanonikiem. † 1538 r. Wydał: *Psalmorum omnium juxta hebraicam veritatem paraphrastica interpretatio*, Cracoviae 1532; *Commentarius in duas D. Pauli epistolas*, tamże 1534; *Praecationes*, tamże 1534; *De natura litterarum et punctorum hebraicorum aliisque ad exactam grammatices necesariis*,

tamże 1534; *Enchiridion Psalmorum*, Lugduni 1537.

Campet Piotr, wstąpił do Kapucynów 12 grudnia 1638 r., gorliwy kaznodzieja, przykładny zakonnik, teolog, † w czasie kazania w Vie-Fezensac w r. 1671. Dzieła C-a: *R. P. Petri Callistri Campeti, Pastor catholicus* sive theologia pastoralis in tres partes distributa, catechisticam, moralem et sacramentalem, in quibus rudimenta fidei et ea quae ad bonos mores pertinent plenius explicantur, Lyon 1668; *De praeceptis Decalogi et Ecclesiae*; *De peccatis septem mortalibus et censuris ecclesiasticis*, Lyon 1669. (Por. Bernard de Bologne, *Bibl. script. ord. capuccinor.*; Apollinaire de Valence, *Bibliot. fr. min. capucinor. provinciarum Occitaniae et Aquitaniae*, 1894).

Campi Bernardino, ur. 1522, † 1590 r., malarz włoski, eklektyk, wzorował się na Rafaelu, wymalował kopułę chóru w S. Gismondo w Kremonie.

Campian Edmund bł., pierwszy męczennik z zakonu Jezuitów w Anglii, ur. się w r. 1540 w Londynie, studyował najpierw w Oksfordzie, a następnie w r. 1571 wstąpił do założonego w r. 1569 seminaryum angielskiogo w Douay we Flandryi. W r. 1573 wstąpił w Rzymie do zakonu Jezuitów, odbył w Bernie na Morawach nowicyat i wykładał w Pradze filozofię. W r. 1580 udał się z O. Parson'em i braciszkiem Emmersonem do Anglii, gdzie ukrywać się musiał przed ścigającą go policyą. W ukryciu też napisał dzieło: *Rationes decem, quibus fretus certamen Anglicanae Ecclesiae ministris obtulit in causa fidei*, które wywołało silne bardzo wrażenie. W r. 1581 wydany został przez zdrajcę i odszczepieńca G. Elliota w ręce ścigającej go policyi. Osadzono go w londyńskiem Tower'ze, poddawano czterokrotnie straszliwej torturze i dręczono głodem. Dnia 1 grudnia 1581 r. C., oraz jezuita Briant i kapłan świecki Scherwin powieszeni zostali i następnie ćwiartowani. (Por. Parsons, *Lett. and Notices*, XI, 219, XII, I; Morus, *Hist. Miss. Angliae*, Andomari 1660; Limpson, *Life of Campian*, Londyn 1867; Bombinus, *Vita et mart. Ed. Camp.* Antverp. 1618; X. J. B. *Błogosławieni Męczennicy Angielscy*, Warszawa 1901, in 16-o).

K. P.

Campion Jacek, franciszkanin węgierski, profesor filozofii i teologii w Budzie. † w r. 1767. Napisał uwagi fizyczno-historyczno-krytyczno-moralne *De baptismo non natis abortivis et projectis conferendo*, Budae 1761, in 8-o; *Vindiciae pro ordine s. Francisci* adversus quosdam scriptores etc., tamże 1766, in 8-o; *Vindiciae denuo vindicatae* adversus apologiam Josephi Antonii Transilvani, tamże 1766. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, tom III, kol. 212; Feller, *Biogr. univers.* t. II, str. 317).

Campione albo Campoglione, lenno klasztoru św. Ambrożego, zawisło od dyecezyi medyolańskiej, było miejscem rodzinnem bardzo wielu rzeźbiarzy i architektów, którym przypisują większą część dzieł z tych dwóch gałęzi sztuki, wykonanych w Medyolanie w w. XIII i na początku XIV.

Campione Franciszek, teolog włoski, ur. w Genui, w r. 1669 wstąpił do Trynitarzy. Napisał: *Dissertatio theologico-scolastica de necessitate aliqualis saltem imperfecti amoris Dei*, propter se dilecti, ad impetrandam gratiam in sacramentis mortuorum, Romae 1698; *Istruzione per gli ordinandi del clero cavate del concilio di Trento*, Rome 1702. (Por. Ricardi, *De scriptoribus congregationis clericorum regularium*, Rome 1750).

Campisi Dominik, dominikanin włoski, kaznodzieja, teolog i muzyk, ur. w Sycylii w XVII w., jest autorem dzieł: *Floridum concentuum binis... vocibus modulatum*; *Lilia campi* binis, ternis etc. cum completorio et litaniis B. Virginis; *Delli motteti* etc., lib. I et II. (Por. Feller, *Biogr. univers.*, tom II, str. 364).

Campius Vadovius Marcin, proboszcz kła św. Floryana w Krakowie, kanonik doktór teologii, profesor i wicekanclerz Akademii, dziekan wydziału teologicznego, żył w XVII w. Napisał: *Quaestio de divina voluntate et radice contingentiae*, Cracoviae, 4-o; *Disputatio de*

evidentia ministerii, Cracoviae 1622, in 4-o; *Quaestio de Authoritate infallibili Ecclesiae*, tamże 1634, in 4-o; *Quaestio de invenienda, cognoscenda discernenda vera Christi in terris Ecclesia*, 1636 in 4-o. (Por. Wiszniewski, *Historya literatury polskiej*, Kraków 1857, t. IX, str. 185; Wierzbowski, *Bibliographia polonica*, Varsoviae 1889, vol. I, str. 165).

X. J. N.

Campofulgosus, ob. Fregoso.

Campo santo, włoska nazwa cmentarza. Typowy cmentarz włoski posiada w środku kaplicę, i otoczony jest murem, którego stronę wewnętrzną obiega dokoła szereg arkad, mieszczących w sobie grobowce zamożniejszych rodzin, częstokroć wysokiej artystycznej wartości. Słynnemi są C. s. w Pizie, w Bolonii, Genui i Medyolanie, wzniesione przez Jana Pisano w latach 1278— 1283, z ziemią przywiezioną z Ziemi Świętej.

Camuccini Wincenty, malarz włoski, ur. w r. 1767 w Rzymie, popierany przez pża Piusa VII, który go mianował malarzem bazyliki św. Piotra, inspektor generalny galeryj publicznych i pskich, dyrektor akademii neapolitańskiej. C. mąż wielkiej wiary i pobożności, czerpał w religii natchnienie do swych utworów. † w Rzymie w r. 1844. Celnieisze utwory pędzla C. są: „Niedowiarstwo św. Tomasza“ — mozajka w kle św. Piotra w Rzymie; „Ofiarowanie J. Chr. w kle“— w Placencyi, i wiele innych. (Por. Feller, *Biogr. univers.* t. II, str. 366).

Camuel, w St. Testamoncie: 1) trzeci syn Nahorsa i Melchy, siostrzeniec Abrahama, protoplasta szczepu aramejskiego. 2) Syn Seftana z pokolenia Efraim, jeden z dwunastu mężów, którym Mojżesz powierzył podział ziemi chananeńskiej.—3) Lewita, ojciec Hasabiasa, przywódca pokolenia Lewi za czasów Dawida.

Camus E. le, bp La Rochelle, dr. teologii, współczesny pisarz teologiczny. Napisał: *Vie de Notre-Seigneur Jésus Christ*, Paris 1901, 3 vol. in 12-o wyd. 6-e; *Notre voyage aux pays bibliques* (Egypte, Palestine, Asie Mineure, Grèce), Bruxelles 1795, in 8-o, 2 vol.; *Oeuvre des Apôtres*, Fondation de l'Eglise catholique etc., Paris 1900, in 4-o; *Les Enfants de Nazareth*, Paris-Bruxelles 1900, in 4-o; *Nouvelle vie de N. Seigneur Jésus-Christ*, Paris in 4-o; *Voyage aux sept eglises de l'Apocalipse*, tamże 1897, in 8-o; *La Théologie populaire de N. S. J. C.*, tamże 1892, in 12; *Origines du Christianisme etc.*, tamże 1891, in 8-o; *Lettre-programme sur la Réorganisation des etudes ecclésiastiques* au Grand-Seminaire de la Rochelle, tamże 1902, in 8-o. (Por. Blanc, *Repertoire bibliographique*, 1902, in 8-o, str. 231).

X. J. N.

Camus de Pontcarré Jan Piotr, pisarz religijny francuski XVII w. Ur, 1582 r. w Paryżu, C. poświęcił się stanowi duchownemu. Oceniając talent autorski C-a, Henryk IV mianował go bpem w Belley 1608 r. Sakrę bpią otrzymał C. 1609 r. z rąk św. Franciszka Salezego. Na tem stanowisku C. wprowadził do Belley Kapucynów 1620 r., Wizytki 1622 r., ale już w r. 1629 zrzeka się stolicy w Belley, otrzymawszy w r. 1630 od Ludwika XIII opactwo Aulnay (w Normandyi). Jakiś czas C. pełni obowiązki wikaryusza generalnego w archidyecezyi Rouen, w r. 1651 opuszcza Rouen i przenosi się do szpitala dla nieuleczalnych w Paryżu; pomimo woli mianowany bpem w Arras, przed objęciem tej stolicy † 1652 r. C. pod wpływem św. Franciszka Salezego pracował gorliwie na stanowisku pasterza, pisał też liczne dzieła, jak *L'Esprit du B. François de Sales* (Paris 1641, 3 tomy, lepsze wydanie skrócone ks. Callot w 1 tomie, 1727) — owoc wspólnych rekolekcyj ze św. Franciszkiem Salezym. Niestety w działalności swojej i niechęci do zakonników różnił się zgoła od wielkiego pasterza Genewskiego. Szczególniej braku miłości i roztropności C-a dowodzą jego pisma przeciwko zakonnikom, jak *Le directeur spirituel désintèressé*, 1632; *S. Augustin de l'ouvrage des Moines*, 1633; *Le rabatjoie du triomphe monacal*, 1634 i t. p. Zasługują na uwagę dzieła dramatyczne, jak *L'Avoisinement des Protestants vers l'église Romaine*, 1640 (tłumaczył na łac. Zaccaria; wydanie u Migne'a, *Thesaurus Theol* w *Theol. cursus completus*) Wreszcie C. zostawił liczne powieści w tendencyi katolickiej, chcąc wyrugować

ulubione przez ogół powieści i romanse gorszące. Niestety i w tych dziełach jest zbyt świeckim, co nie licuje z godnością bpią C-a. (Por. Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris 1759, t. III, p. 112; Niceron, *Mémoires*... XXXVI, 92—wylicza wszystkie pisma C-a; W. E. t. 2, kol. 1783 — 86; W. E. I. t. 9—10, str. 1010).

X. C. S.

Camus Stefan (le), jansenista francuski z XVII i początków XVIII w. Ur. 1632 w Paryżu, C. już w r. 1650 otrzymał doktorat w Sorbonie. Jako kapelan dworski odznaczał się usposobieniem świeckiem i życiem zbyt luźnem, to też Mazarini wydalił go z Paryża. C. udał się do ks. Conti do Langwedocyi i tu zapoznawszy się z Jansenistami, stał się ich zwolennikiem, w tym duchu pasterzował od r. 1671 w Grenobli, usuwał Jezuitów, sam żył rygorystycznie po jansenistowsku i sprzyjał poglądom rygorystycznym teologicznym; pod wpływem C-a Genet wydał swoją *Théologie morale de Grénoble* (1670). Z zarzutów mu czynionych tak umiejętnie tłumaczył się przed Innocentym XI, że nawet 1686 roku otrzymał kapelusz kardynalski. Ale jeszcze w r. 1705 Fenelon pisał o nim do Klemensa XI, jako o gorliwym popleczniku Jansenistów. C. † 1707 r. Z pism jego zasługuje na uwagę traktat *La virginité de la Sainte Vierge* (1680) przeciw potwarcom Przeczystej Maryi i 1685 r. ogłoszone *statuty synodalne* archidyecezyi Grenoble, zawierające zbawienne reformy w życiu duchowieństwa i wiernych. (Por. Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris 1759, t. III, p. 115 — zbyt chwalący C-a artykuł, i Bauera S. J. krytyczny artykuł u W. W. t. II, kol. 1785—1786).

X. C. S.

Camuzet, kapłan francuski, ur. w Châlon-sur-Marne w r. 1746, † około roku 1800. Dzieła C-a: *Pensées antiphilosophiques*, in 12-o, Paris 1770; *Principes contre l'incredulité a l'occasion du systeme de la nature*, Paris 1771; *Saint Augustin vengé des jansénistes*, Paris 1771; *Pénsées sur le theisme, ou defense d'Ali-Gier-Ber*, in 12-o, Paris 1785. (Por. Querard, *La France litteraire*, t. II, p. 37; Glaire, *Diction. univ. des sciences ecclésiastiques*, t. I. p. 383).

Canaan ob. Chanaan.

Canal Józef, augustyanin, teolog hiszpański, ur. 1768 w dyec. Santander, um. 1845. Dzieła C-a. *Espana sagrada*, t. XLIII—XLVII, Madrid, 1819; *Manual del cristiano*, Madrid, 1815 (Por. Lanteri, *Postrema saecula sex religionis augustinianae*, t. III pr. 289—291).

Canales Jan z Ferrary, uczył teologii w kolegium teologicznem w Ferrarze, um. w Bolonii 1462. Dzieła C-a: *Liber de coelesti vita in quo infrascripta continentur, De natura animae rationalis, De immortalitate animae, De inferno et cruciatu animae, De paradiso et felicitate animae*, Venetia 1494.; *Opus quadragesimale*, Florencya 1494; *Commentarium de Ferraria* (Por. Hayn, *Repertorium bibliographicum*, Sttutgart 1826, n. 6982).

Canariensis ob. 1. Torres; 2. Cano.

Canath (hebr. Kenat, Sept: Kaath), miasto, położone na wschód od Jordanu w okolicach ziemi Angob i Bazan. Uczeni identyfikują to miasto z m. Qanaouat, którego imponujące ruiny rozciągają się na zachoduim stoku Dżebel Hauranu. Ruiny te pochodzą z epoki największego rozkwitu sztuki rzymskiej. Z epoki, poprzedzającej panowanie rzymian, niema pamiątek, co świadczy, że miasto dopiero za panowania rzymian doszło do najwyższego stopnia swego rozwoju. C. było przeznaczone przez Mojżesza dla wschodniej części pokolenia Manassesa, zdobyte zaś zostało przez Nobe, pochodzącego z rodziny Machira, syna Manassesowego. Razem z upadkiem Palestyny C. przeszło pod panowanie rzymian. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

X. A Kw.

Canaye Filip, de Fresne, dyplomata prawnik z końca XVI i początków XVII w. ur. 1551 r. w Paryżu w wyznaniu kalwińskiem. C-e pod kierunkiem ojca Jakóba, słynnego naówczas prawnika, otrzymał staranne wychowanie i wykształcenie. Jako młodzieniec jeździł po Europie; wrażenia swoje opisał w *Ephémérides*. Po powrocie do kraju był

członkiem rady stanu za Henryka III, następnie ambasadorem Henryka IV do Anglii, Niemiec i Wenecyi. Jako arbiter C-e w r. 1600 uczestniczył w słynnej konferencyi w Fontainebleau. Tu zapoznawszy się bliżej z nauką katolicką, powrócił do Kościoła prawdziwego i jako katolik dobry na stanowisku ambasadora w Wenecyi bronił praw St. Ap.; um. 1610 we Francyi. Pamiętniki swoje wydał p. t. *Ambassades* (druk. 1635 r. 3 tomy). Na początku tego wydania umieszczono życiorys C-e. (Por. Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris, 1759, t. III p. 122; W. E. I. t. 9—10, str. 1013).

X. C. S.

Cancellarius (Parisiensis) ob. Gerson.

Cancellieri Franciszek Hieronim, ks. filolog, ur. 10 Paźd. 1751 w Rzymie, był sekretarzem Wielkiej Penitencyaryi i dyrektorem drukarni Propagandy. Um. w Rzymie 29 Gr. 1826. Z dzieł jego zasługują na uwagę: *De secretariis veterum christianorum* et veteris ac novae basilicae vaticanae, Romae 1786; *Descrizione de tre pontificali* che si celebrano per le feste di Natale, di Pasqua e di S. Pietro 1788; *Descrizioni delle funzioni della settimana santa* nella capella pontificia. 1789· *Storia de' solenni possessi de'sommi pontefici*, 1802; *Memorie di S. Medico*, 1812, *Notizia sopra l'origine dell' anello pescatorio*, 1823.

X. S. G.

Cancellieri Stefan Buffalo, T. J. teolog, rektor studyów w Colegium Romanum, um. w Rzymie 28 Kwiet. 1654 Napisał: *Commentationum angelicar. in universam angelici doctoris tractationem de angelis.* Lugduni 1622.

Cancellotus Jan, T. J. ur. w San Severino r. 1598, był spowiednikiem Aleksandra VII, um. w Rzymie 1670 r. Napisał: *Vita di s. Severino, vescovo septempedano* (w. VIII) Roma 1643; *Vita del ven. ser. di Dio Fr. dal Serrone di S. Severino*, terziario di S. Francesco, Roma 1665; *Annales Mariani*, quibus historia SS. Virg. Mariae in singulos annos distribuitur et oppositis subinde rer. humanar. successibus illustratur, Romae 1661.

Canciani Paweł, Serwita, pisarz historyczny z końca XVIII i początków XIX w. ur. 1725 r. w Udine. C-i wstąpił do zakonu Serwitów. Zasłynął jako pisarz historyczny, ogłaszając drukiem dz. *Barbarorum leges antiquae cum notis et glossariis* (Venet., 1781—1782, 5 vol. in fol.). Um. r. 1810. (Por. Larousse, *Grand Diction. Univers.*, t. III, p. 254).

Candida św. I) mieszkała w Neapolu i była pierwszą osobą nawróconą przez św. Piotra, gdy ten przybył do tego miasta w celu opowiadania Ewangelii. Przyjęła chrzest i † świątobliwie. Święto 4 września.—2) umęczona w Rzymie razem z siostrą swą Pauliną i jej córką. W roku 304 w czasie prześladowania Dyoklecyana zamknięta w pewnej grocie niedaleko Rzymu z swą córką żywcem zasypana została kamieniami i piaskiem. Święto 6 czerwca.—3) C. św. była jedną z wielu towarzyszek św. Urszuli; poniosła wraz z nimi śmierć męczeńską ok. r. 453. Ciało jej ze czcią przechowuje się we Fryburgu w Brysgowii. Święto 22 października. (Por. Pétin, *Dictionaire hagiogr.* t. I, str. 513.).

Candidus Aleksander ob. Blanckart.

Candidus Philatheles (pseudonim) ob. Bianchi Andrzej.

Candidus, imię wielu Świętych. I) C. męczennik w Afryce, poniósł śmierć za Chrystusa wraz z św. Faustynem i pięciu innymi w III w. Święto 15 grudnia—2) C. jeden z rotmistrzów legii tebańskiej, senator, zamęczony z całą legią w Octodurum, ok r. 287 z rozkazu Maksymina cesarza. Ciało św. C. i jego towarzyszów umieszczono w r. 515 w kle w Agaune, zbudowanym przez św Zygmunta, króla burgundzkiego.—Święto 22 września.—3) C. męcz. w Sebaście w Armenii, jeden z 40 żołnierzy z Kapadocyi, skazanych na śmierć z rozkazu Agrikolausa, za panowania Licyniusza cesarza. Gdy nie chcieli wyrzec się wiary prawdziwej zostali zbici kijami, poszarpani żelaznymi grzebieniami, i wrzuceni do więzienia. Po niejakim czasie wyprowadzono ich ztamtąd i wpędzono w staw zamarzły, obok postawiono wiele wanien z ciepłą wodą na pokusę, by odstąpili, bólem zmuszeni, od Chr. Pana. Przez 3 dni i 3 noce cierpieli tę torturę i wzajemnie zachęcając się do wytrwania,

błagali Boga, by im wszystkim tej łaski udzielił. Jeden z towarzyszów zwyciężony męką szybko pobiegł do wanny i został apostatą, czem mocno zasmucił braci. Stojący na warcie żołnierz spostrzegł aniołów niosących 39 koron. Zaciekawiony tem widzeniem zastanawia się nad jego znaczeniem, i oto widzi, iż jeden z męczenników biegnie dla ogrzania się i przez to nędznie Chrystusa się zapiera. Zrozumiawszy teraz przyczynę dlaczego 39 a nie 40 koron aniołowie niosą, tknięty łaską bożą, głośno Chr. Pana wyznaje i zrzuciwszy ubranie, los męczenników bohatersko dzieli. Nazajutrz ciała męczenników zostały spalone i rzucone do rzeki, lecz chrześcijanie część relikwij uratowali. Cezarea za czasów św. Bazylego posiadała jeszcze szacowne te szczątki. Święto obchodzi Kł. 10 marca pod nazwą czterdziestu męczenników. (Por. Petin, *Dictionnaire hagiogr.* Paris 1850, t. I, kol. 512—513.)

X. J. N.

Candidus Wincenty, Dominikanin, i autor prac z dziedziny kazuistyki, urodził się w r. 1570 w Syrakuzie. Obierany był trzykrotnie przeorem swego klasztoru, cztery razy prowincyałem rozmaitych prowincyj dominikańskich i trzy razy stał czasowo jako wikarjusz apostolski na czele całego swego zakonu. Napisał cenione przez Innocentego X, św. Alfonsa Ligouri'ego i in. dzieła kazuistyczne: *Illustriorum disquisitionum moralium Tomi* IV etc. (Por. Quétif et Echard, *Scriptores* O. Pr. 580; Touron, *Hist. des hommes illustres de l'ordre de S. Dominique, V*, Paryż 1748.).

Canet G. ks., profesor w różnych seminaryach, będących pod opieką Stowarzyszenia św. Sulpicyusza, ogłosił drukiem *La libre pensée comtemporaine*, Paris 1885, in 8-o; *La Pacification intelectuelle par la liberté.* Paris 1901, in 8-o; *Nature et histoire de la liberté de conscience.* Paris 1901, in 16-o, jest to zbicie błędów współczesnych. (Blanc, *Répertoire bibliographique des auteurs.* 1902, str. 95).

Canet Wiktor, profesor w uniwersytecie katolickim w Lille. Napisał: *Un demi-siècle de notre histoire (1848—1900).* Lille 1901, in 8-o; *Jeanne d'Arc et sa mission nationale.* Lille et Paris, 1896, in 8-o; *Simon de Monfort et la croisade contre les Albigeois*, tamże 1892, in 8-o; *Clovis et les origines de la France chrétienne*, tamże 1888, in 8-o, i inne. (Por. Blanc, *Repertoire bibliographique des auteurs.* 1902, str. 95—96.).

Canevesi Hieronim, rzeźbiarz krakowski, wezwany przez Zygmunta III z Medyolanu. Wyciosał z kamienia *12 apostołów* kolosalnej wielkości, znajdujących się dotąd przy kle św. Piotra w Krakowie. Wykonał *50 posągów* do kła OO. Jezuitów w Jarosławiu, z których dotąd jeszcze kilka, po nadaniu temu kościołowi innego przeznaczenia, ocalało. Jego wnuk Tomasz, († 1657 r.), proboszcz kolegiaty jarosławskiej był nauczycielem filozofii i astronomii w Krakowie.

Canfeld Benedykt de, kapucyn ur. w hrabstwie Essex w r. 1564, † w r. 1610. Właściwe nazwisko jego było Wilhelm de Filoh. W 24 roku życia porzucił sektę Purytanów i wrócił na łono Kła. Zostawszy katolikiem rozdał majętność ubogim i wstąpił do kapucynów w Meuden. Uczynił znaczne postępy w filozofii i teologii, i zapragnął zostać misyonarzem. Wróciwszy z o. Janem Chryzostomem szkockim do Anglii, zostali uwięzieni i dopiero na prośbę Henryka IV uwolnieni. C. zostawił dzieła *Soliloque*, Paris, 1608, in 12-o; *le Chevalier chrétien*, tamże 1609, in 12-o; *Exercices spirituels*, 1608; *Règle de perféction*, in 12-o, po angielsku; wyd. franc. *Abrégé de toute la via spirituelle etc.*, Paris, 1696, in 12-o. Dzieło to zostało również przełożone na łac., a z łaciny na włoski p. t. *Regola di perfezione etc.*; tłum. to dostało się na indeks (Decr. 29 nov. 1689). (Por. Glaire. *Diction. des sciences*, t. I, str. 385).

X. J. N.

Cange Karol du Fresne du ob. Ducange.

Cangiamila Franciszek Emanuel dr. teol. i obojga praw, ur. 1702 w dyec. Palermo, um. 7 stycz. 1863 r., kanonik metropolitalny w Palermo, inkwizytor

królestwa Sycylii, autor dzieła: *Embriologia Sacra ovvero dell' ufficio de sacerdoti, medici e superiori, circa l'eterna salute dei bambini*, Milano, 1751., które wydał w r. 1758 w języku łać. (Por. Narbone S. J., *Bibliogr. Sicola sistematica*, 4 v. in 8-o, Palermo, 1850—1855).

Cani Ludwik, włoski teolog z XVIII w. z zakonu Trynitarzy. Napisał: *Tractatus de recta administratione sacramenti poenitentiae*, Turyn 1775; *Istruzione pratica per amar Dio ed il prossimo*. Turin, 1783; *Il governo interiore ed esteriore delle monache con tutte le di lui relazioni*, Verceil, 1780. (Por. Antonin de l'Assomption, *Diccionario de escritores trinitarios de Espana y Portugal*, Roma, 1899, t. II, p. 511).

Canina Ludwik, archeolog i architekt współczesny, † r. 1856, wydał sławne dzieło *Ricerche sull'architettura piu propria dei tempi cristiani etc.* Romae 1846, wyd. 2, powiększone z 145 tablicami rysunków. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. II, str. 1122).

Canisius Henryk, augustyanin, ob. Kaniziusz Henryk.

Canisius Henryk starszy, kanonista, ob. Kanizyusz Henryk starszy.

Canisius Jakób, ob. Kanizyusz Jakób.

Canisius albo **Caninus** kardynał ob. Idzi z Viterbo.

Canisius Piotr jezuita, ob. Kanizyusz Piotr.

Canisius Teodoryk, ob. Kanizyusz Teodoryk.

Cano (Canus) Melchior, dominikanin, hiszpan, jeden z najsławniejszych teologów XVI w., urodził się w Tarancon, w biskupstwie Cuenca, prawdopodobnie 6 stycznia 1509 r. Ojciec jego, Ferdynand Cano, wybitny prawnik, wstąpił po śmierci swej małżonki w r. 1537 do zakonu Franciszkanów i powołany został r. 1539 na spowiednika córek Karola V, Maryi i Joanny. Melchior odbył nauki początkowe w niższej szkole w Salamance, gdzie też w r. 1523 wstąpił do zakonu Dominikanów. Naukom wyższym poświęcał się pod kierunkiem sławnego odnowiciela studyów teologicznych na uniwersytecie w Salamance, Franciszka Victoria, którego następcą miał się stać później. Otrzymawszy w 1531 święcenia kapłańskie, mianowany został w r. 1534 magistrem „studentium", a w r. 1536 lektorom teologii przy kolegium św. Grzegorza w Valladolidzie. Jednocześnie z nim nauczał tutaj starszy od niego o lat kilka Bartłomiej Carranza. Pomiędzy tymi dwoma profesorami wytworzyło się pewne współzawodnictwo, odbijające się na uczniach, którzy podzielili się na dwa obozy: canistów i carranzistów. W r. 1543 C. w publicznym konkursie uzyskał pierwszą katedrę teologii w Alcala, a w r. 1546 odniósł również w publicznym konkursie zwycięstwo nad sześciu wybitnymi współzawodnikami, ubiegającymi się z nim o katedrę w Salamance. O ile działalność Cana, jako nauczyciela teologii w Valladolidzie, Alcala i Salamance zasługuje na bezwarunkowe uznanie, o tyle niedorzeczną była jego niechęcia nacechowana postawa, wobec nowopowstałego Towarzystwa Jezusowego, którego opatrznościowego znaczenia nie pojmował i nie uznawał. Z niezwykłą gwałtownością wystąpił więc, gdy w r. 1548 przybył do Salamanki Turrianus w towarzystwie dwóch innych synów św., Ignacego, pko nowemu zakonowi, nazywając jego członków „poprzednikami antychrysta" i przestrzegając przed nimi z katedry i ambony. Nic nie zdołało sławnego teologa wyleczyć z jego uprzedzeń, pozostał on aż do końca życia fanatycznym przeciwnikiem nowego zakonu. Gdy za Juliusza III. d. 1 maja 1551 r. otwarty został ponownie sobór trydencki, zjawił się na nim, wysłany przez cesarza Karola V, także Cano, jako teolog i brał szczególnie w naradach nad Eucharystyą, Sakramentem pokuty i Mszą św., ożywiony udział. W następstwi prezenty cesarskiej pż Juljusz III prekonizował go 1 wrzesnia 1552 r. na opróżnione bpstwo wysp Kanaryjskich, nadając mu przy tej sposobności zaszczytny przydomek *Theologus praestantissimus*. Cano, złożył swą profesurę w Salamance, z niewiadomych jednak przyczyn nie objął bpstwa, lecz cofnął się do klasztoru Piedrahita w górach Avila. Tutaj ukończyć chciał rozpoczęte przed laty dzieło *De locis theologicis*. Nie znalazł jednak, ponieważ dwór zasięgał bezustannie jego rady w

rozmaitych kwestyach teologicznych, upragnionego spokoju, i w r. 1554 zwolniony przez pża ze swego bpstwa, mianowany został rektorem Kolegium w Valladolidzie. Tutaj ponowił swe napaści na Jezuitów i w zatargu pomiędzy pżem Pawłem IV a Filipem II stanął dość wyraźnie po stronie króla. Jak w kollegium w Valladolidzie, tak i później C. nie taił się ze swą niechęcią do Carranzy. W r. 1558 wielki inkwizytor Ferdynand de Valdes wdrożył przeciwko Carranzie, który krótko przed tem mianowany został arcybiskupem Toleda i prymasem Hiszpanii, proces o podejrzenie herezyi i powołał C. na jednego z kwalifikatorów w procesie. W dwóch opiniach, jednej łacińskiej, drugiej hiszpańskiej, C. potępił 205 zdań Carranzy, wyjętych po części z jego *Commentarios sobre el Catecismo cristiano*, w części z manuskryptów. Na kapitule w Segovii w r. 1559 C. pomimo przeszkód, stawianych mu ze strony Carranzy, wybrany został jednomyślnie prowincyałem swojego zakonu. Pż jednak, pomimo usiłowań dworu hiszpańskiego, nie zatwierdził tego wyboru. Około tego czasu Filip II, powołać chciał Cana na swego spowiednika; C. odrzucił jednak ten zaszczytny urząd, motywując swą odmowę tem, „że służba w pałacu nie nadaje się dla niego, a on nie nadaje się do niej". Już ta sama odmowa dowodzi, jak niesłuszne były stawiane mu tu i owdzie zarzuty, piętnujące go, jako dworaka, skłonnego do pochlebstw i złośliwego intryganta. Po śmierci Pawła IV w r. 1559 C. udał się w dawno już postanowioną podróż do Rzymu. Nowy pż Pius IV przyjął sławnego Dominikanina, poleconego nadto bardzo gorąco przez Filipa II, uprzejmie i polecił Kongregacyi kardynałów, oraz generałowi zakonu Dominikanów wysłuchać jego obrony. Wynikiem śledztwa było zatwierdzenie wyboru C. na prowincyała. Pomimo nadwątlonego stanu zdrowia chciał Cano, jako prowincyał na nowo i ze zdwojoną siłą rozpocząć walkę przeciwko Jezuitom. Śmierć jednak 30 września 1560 r. udaremniła te jego plany. C. posiadał temperament gwałtowny i namiętny, ale także wiarę głęboką i żywą, niezwykłą jasność i przenikliwość umysłu, wiedzę gruntowną, obszerną, zdrowy sąd teologiczny, wysoki dar wymowy i styl prawdziwie klasyczny. Daleko dokładniej, niż wielu innych, przeniknął on istotę nowej, występującej groźnie przeciwko Kłowi, herezyi, i tak samo jasno poznał on znaczenie, wzmagającego się coraz bardziej na siłach wykształcenia humanistycznego, którego zalety uznawał, nie zamykając jednak oczu na jego usterki i niebezpieczeństwa. Wszelkie zalety niepospolitego umysłu wielkiego teologa odzwierciadlają się w jego epokowem dziele *De locis theologicis*. Dwanaście tomów tych *Loci* stanowią zarówno skierowaną przeciwko protestantyzmowi naukę źródeł i poznania teologicznego, jak i metodologiczny przewodnik do prawdziwie naukowego traktowania teologii. Pierwsze wydanie *Loci* sporządził wielki inkwizytor Valdés r. 1563 w Salamance. Później nastąpiło co najmniej 27 wydań (po 9 w Hiszpanii i Włoszech, 7 w Niemczech, 2 we Francyi). (Por. Fermin Caballero, *Vida del Ill. F. Melchor Cano*. Madryt, 1871).

K. P.

Canola jest to srebrna lub z innego metalu skrzynka, w której papież posyłał dostojnej jakiej osobie relikwie.

Canonarcha 1) urząd w Kle konstantynplskim niższy od lektora. (Por. Codin, *De Offic. Constant.* l. I, c VI, n. 2, i c. VII; n. 24 i 25; Macri, *Hierolexicon*). 2) urząd w dawnych klasztorach. Obowiązkiem C-y było dzwonić na zebrania mnichów na wspólną modlitwę i t. d. C. poddawał również głośno śpiewakom odpowiednie ustępy ksiąg liturgicznych wtedy, gdy nie było pod ręką odpowiedniej ich liczby, albo gdy ci nie umieli czytać. (Por. Rosweid, *Onomasticon;* to samo w Macri, *Hierolexicon*).

Canones Apostolorum ob. Apostolskie Konstytucye i Kanony.

Canonica vita ob. Kanoniczne życie.

Canonici Mateusz Aloizy ks. T. J., ur. w Wenecyi w r. 1727, wstąpił do Zakonu w r. 1743. Uczył gramatyki w Ferrarze i retoryki w Parmie. Ze szczególniejszem zamiłowaniem oddał się studyom nad starożytnością i utworzył w Parmie gabinet medali, w Bolonii ga-

leryę przedmiotów religijnych, w Wenecyi zaś bibliotekę, w której znajdowało się przeszło 4000 biblij w różnych językach. Książe Parmy w r. 1796 wybrał C. na swego sekretarza na miejsce sławnego o. Affo; niedługo jednak C. zajmował to stanowisko. Po śmierci księcia Parmy C. powrócił do ojczyzny i † w Trevizo w r. 1805 (albo 1806). Dzieła o. C. są: *Proposizioni storico-critiche intorno* alla Vita dell'Imperatore Constantino etc. Parma 1760, in 4-o; *Notizie storico-critiche concernenti all'Arte degli Antichi* negli assedi e nella difesa delle piazze etc. Parma, 1761, in 4-o; *Descriptio collectionis iconum* aere incisarum etc. 1784, in 4-o, i inne. (Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus* t. II, kol. 688—689).

X. J. N.

Canonis Privilegium ob. Privilegium Canonis.

Canova Antoni, sławny rzeźbiarz, ur. w r. 1747 w Possagno, dał się poznać z talentu rzeźbiarskiego w 12 roku życia przez zrobienie lwa z masła na stół bogatego pana Falieri, który zaopiekował się chłopcem i wysłał go do Bessano, następnie do Wenecyi na studya. W r. 1798 i 1799 odbył podróże do Austryi, w r. zaś 1815 do Francyi, jako ambasador pski, następnie zwiedził Anglię i powrócił do Rzymu, gdzie miał uroczyste posłuchanie u pża. Ojciec św. uczynił go markizem Ischii i wyznaczył 3000 lirów dotacyi. Wkrótce potem C. † w r. 1822. Artysta ten odznaczał się szczególniejszem przywiązaniem do religii i ojczyzny, i nieskazitelnością charakteru. Pomiędzy wielu dziełami jego dłuta godne są zaznaczenia rzeźby: „Pomnik pża Klemensa XIV“, „Magdalena pokutująca“, „Mauzoleum Maryi-Krystyny“ znajdujące się w Wiedniu w kle Augustyanów, „Religia ukoronowana w chwale“, „Św. Jan Chrzciciel w wieku dziecinnym“, „Popiersie Piusa VII pża“, „Wielka statua Piusa VI pża“ niedokończona, „Chrystus umarły, N. M. Panna i Marya Magdalena“ i inne. (Por. Feller, *Biographie universelle*, t. II, str. 378).

X. J. N.

Canovas del Castillo Antoni, polityk i mąż stanu, ur. w r. 1828, zajmował wybitne stanowiska w swym kraju. W r. 1854 przygotował konkordat ze Stolicą Apską. Jako mąż stanu usiłował pogodzić idee liberalne z monarchią konstytucyjną. Napisał *le Soliteur; El dia de Jueves Santo*—poezya liryczna; *La Campana de Huesca*. Cronica del Siglo XII. Madrid 1854, 2 wydanie, i inne. (Por. Blanc, *Hist de la Phil.* t. III, str. 430; De Gubernatis, *Diction. intérnat. des ecrivains du jour*).

Canosa (Canusium), starożytne miasto biskupie w królestwie Neapolitańskiem w prowincyi Bari. Bpstwo w tem mieście istniało już w IV wieku; około roku 843 zostało połączone z arcbpstwem Bari i stanowi z niem obecnie jedną archidyecezyę Bari (ob.) i Canosa (arch. Barensis et Canusiana). Obszar stanowi 25 gmin; mieszkańców 211,601; kapłanów 711 w 33 parafiach. (Por. Werner, *Orbis terrarum cathol.* 4-o, p. 28; Ughelli, *Italia sacra*, t. X, kol. 35).

Canosa Sannita, miasto w północnych Włoszech (dawnej Emilii). Obecnie C-a (mylnie pisana Canossa, lub Kanosa) należy do departamentu Reggio d'Emilia, posiada ruiny zamku margrabiny toskańskiej Matyldy. Tu dokonał się słynny akt upokorzenia Henryka IV przed Grzegorzem VII (1077 r.). (Por. art. Grzegorz VII i Henryk IV).

Canstein von (Hildebrand) baron, filantrop niemiecki, ur. w Lindenburgu 1667, † 1719 r. w Halli. W 1712 założył Towarzystwo biblijne, istniejące po dziś dzień. Towarzystwo to rozsypało po świecie miliony tanich wydawnictw „Nowego Testamentu“. C. umierając zapisał część majątku na dom sierot w Halli. (Por. Larousse, *Grand dictionnaire*; Wetzer, *Kirchenlexikon*).

Canstrisius albo Castrensius, urząd w Kle konstplskim; obowiązkiem C-a było mieć staranie o szatach pontyfikalnych patryarchy. C. pomagał patryarsze ubierać się w nie; podczas mszy św. trzymał skrzynkę z kadzidłem, a także welon na kielich; gdy śpiewano hymn na cześć Trójcy Przenajświętszej, rozdawał ludowi wodę święconą. (Por. Macri, *Hierolexicon* pod wyrazem Canstrisius).

Cantabrigiensis Codex, ob. Bezae Codex.

Cantate zowie się niedziela czwarta po Wielkiejnocy, od pierwszych wyrazów Introitu mszy św. tego dnia, wziętych z Ps. 97: *Cantate Dno canticum novum*. Nazwę tę wprowadzono prawdopodobnie w XII w.

Cantel Piotr Józef T. J., ur. 1645 r., filolog, historyk, † 1679 r. Dzieła C-a: *Justinus de historiis Philippicis*, Paris 1677; *De romana republica*, sive de re militari et civili Romanor. ad explicandos scriptores antiquos, Paris 1684; *Metropolitanar. urbium historia civilis et ecclesias...* Paris 1684. (Por. de Backer, *Biblioth. des écriv. d. C-ie de Jésus*).

Canterbury, dawniejsza siedziba prymasowska Anglii. Św. Augustyn wysłany przez pża Grzegorza W. do Anglii, jako apostoł Anglosasów, którzy wtargnęli w początkach wieków średnich do tego kraju, wyniósł starożytne miasto Canterbury, nazywane przez Rzymian Dorovernum albo Dorobernum, a później jako stolica królewska kantonu Cantuaria, na siedzibę pierwszego bpstwa. Od tego czasu aż do tak zw. reformacyi siedziba ta zajmowała pierwsze i najbardziej wpływowe miejsce wśród biskupstw angielskich, zwłaszcza, że niejednokrotnie zasiadali na niej mężowie, którzy wywierali wpływ decydujący na losy nietylko Kościoła, ale i państwa angielskiego. Już pierwszemu arcybiskupowi pż powierzył jurysdykcyę nad wszystkiemi biskupstwami angielskiemi. Był on, jak i jego następcy, prymasem Anglii. Jedynie arcybiskupi Yorku próbowali kilkakrotnie, choć bezskutecznie, uwolnić się z pod zależności od Canterbury. Podług „notitia“ sporządzonych za pża Jana XXII, miało arcybiskupstwo C. 17 sufraganatów, które utrzymały się jako bpstwa katolickie aż do wieku XVI. Po odpadnięciu Anglii od Kościoła zamieniono je na bpstwa anglikańskie. Anglikański arcybiskup C. nazywający się dzisiaj jeszcze „Primate of all England and Metropolitan“ i korzystający z wielu przywilejów, ma podług nowego podziału dyecezyj z r. 1833 pod sobą 21 biskupstw.

Siedmiu pierwszych arcybiskupów, którzy wszyscy przybyli z Rzymu, nosiło tytuł „patryarchów Anglii“. Z późniejszych zasługują na wymienienie: św. Dunstan, św. Elphegus, Lanfrank, św. Anzelm, przedewszystkiem zaś Tomasz Becket, zamordowany przy ołtarzu przez siepaczów króla Henryka II. Szereg prawowiernych, oddanych pżowi arcbpów zamyka jako 63 Wilhelm Werham. Po jego śmierci Henryk VIII wyniósł w r. 1533 na stolicę kanterburyjską Tomasza Cranmera, który przy pomocy przewrotnego ministra Cromwella oderwał Anglię od stolicy Apostolskiej. Odtąd następowali po sobie, jeśli pominiemy kardynała Pole, który pod Maryą Katolicką dwa lata zasiadał na stolicy kanterburyjskiej, sami anglikańscy biskupi aż do dnia dzisiejszego. O soborach odbytych przez arcybiskupów por. *Provinciale seu Constitutiones Angliae, continens Constitut. Provincial. XIV Archiep. Cantuariens. cum adnot. Gud. Lindwood*, Oxon. 1679; a o arcybiskupstwie: M. Parker, *De antiq. Britann. eccles. et privilegiis eccles. Contuariensis, cura Sam. Drake*, Londonii 1729; Wharton, *Anglia sacra*; Moroni, *Dizionario*, VIII; Dr. Arthur Stanley, *Historical Memorials of Canterbury*, 1855.

K. P.

Cantharus. W atrium dawnych bazylik znajdowała się cysterna, przy której lud mył ręce i twarz przed wejściem do świątyni; czasza, w jaką spadała woda z cysterny, nazywała się „cantharus“. C. nazywano także kropielnicę; niekiedy oznacza świecznik albo podstawkę do świecy; albo wreszcie samą świecę. (Por. Martigny, *Dict. d. antiq. chrétien.*; Macri, *Hierolexicon*, Venetiis 1712, in 4-o, str. 117).

Cantica w Brewiarzu, ob. Kantyki.

Cantimpré Tomasz de, dominikanin, ur. w r. 1201 w Leuve w Niderlandach, † w r. 1280. Przez 15 lat przebywał w opactwie Cantimpré, stąd i nazwa jego. Wstąpiwszy do Dominikanów słuchał wykładów bł. Alberta Wielkiego w Kolonii; studya skończył w Paryżu. Był podprzeorem swego konwentu i profesorem w Lowanium. Napisał *De naturis rerum 20 libr.*; *Vita S. Lutgardae*; *Liber de S. Maria Ogniacensi*; *De S. Maria Iprensi*; *Opuscula de proprietatibus apum* — w tem dziele autor podając pszczoły za wzór, wykłada obszernie obowiązki prałatów i ich podwład-

nych. (Por. Daniel, *Manuel des sciences*, 1903, str. 416).

Cantina albo Cantini Tomasz, włoch, ur. we Florencyi około r. 1570, wstąpił do Jezuitów, następnie przeszedł do Kartuzów, gdzie złożył śluby 21 grudnia 1608 w Kartuzyi neapolitańskiej. Był przełożonym domów zakonnych pomiędzy r. 1633 — 1647 w Trisulti, na wyspie Capri i w Serra, w Kalabryi. † 18 listopada 1649 r. W r. 1859 w Neapolu kartuz portugalski Wiktor Nabantino ogłosił drukiem dzieła C.: *Expositio in Canticum canticorum* in 32-o; *De Sacramentis in genere, liber unus; De penitentia, libri duo*; *In II 2-ae D. Thomae Aquinatis libri duo.* (Por. Vacant, *Diction. de Théologie catholique*, Paris f. XV, 1905).

Cantó Hieronim, ur. w Alçon w Hiszpanii, wstąpił do Augustyanów w roku 1572, uzyskał stopień doktora teologii na uniwersytecie w Leridzie. † w Walencyi w r. 1637. Dziela C.: *Excelencias del nombre de Jesus, segun ambas naturaleras*, Barcelona 1607; *Instruccion divina, angelica y humana, del principio, medio y fin de todas las virtudes en comun y en particular*, Valence 1633. (Por. Elssius, *Encomiasticon augustinianum*, p. 286 — 287; N. Antonio, *Bibliotheca Hispana nova*, t. I, p. 571; Jöcher, *Algemeines Gelehrten-Lexicon* t. I, col. 1632; Ossinger, *Bibliotheca augustiniana*, p. 199).

Cantó Michał, teolog portugalski, ur. w Angra, na wyspie Tercero, augustynianin, był prowincyałem w r. 1737. Napisał: *Vexame theologico-moral da escandalosa praxe* que no santo sacramento da penitencia usarao alguns confessores de preguntarem aos penitentes os nomes, e habitaçao dos seus complices, Madrid 1746. (Por. Lanteri, *Postrema saecula sex religionis augustinianae*, t. III, p. 176; Barbosa Machado, *Bibliotheca Lusitana*, t. III, p. 469).

Cantor, także dozorca chóru (episcopus chori), albo dyrygent chóru (chori regent, praecentor) zwany, był to katedralny lub kolegialny kanonik, którego obowiązkiem było uczyć chłopców i kleryków śpiewu, dyrygować śpiewem chóralnym, oraz intonować psalmy, hymny i antyfony. Z czasem, zwłaszcza gdy z tym obowiązkiem związane były znaczne dochody, a także, gdy ustało właściwe życie kanonickie, C. stał się godnością a powinności spełniał przez zastępcę, najczęściej jednego z wikaryuszów, którego sam bonifikował.

Cantor Gilles, przywódca fanatycznej sekty, która się ukazała w Brukseli i w kilku innych miastach Flandryi w XV wieku. Między innemi niedorzecznościami sekty główną treścią nauki C. było przypisywanie sobie roli zbawcy ludzi, twierdzenie, iż szatan i potępieni otrzymają kiedyś zbawienie, że Duch św. przyszedł na tę ziemię, by założyć królestwo swoje. Życie prowadzili rozpustne. (Por. Baluze, *Miscellanea*, t. II, str. 277 — 297; Glaire, *Dictionnaire*).

Cantova Jan Antoni T. J., włoch, w r. 1717 wykładał teologię w Manili, następnie udał się na misyę na wyspy Karolińskie i tam został umęczony około roku 1722. Napisał: *Sancta vita et mors Aloysii Cantovae*, canonici S. Stephani Majoris, Mediolani 1717. (Por. Backer, *Bibliot. d. écriv. de la C-ie de Jésus*).

Cantova Ignacy Karol ks. T. J., † roku 1790. Napisał *De Septimio Tertulliano et s. Epiphanio* diss. duas theologico-criticas, in quibus anthropomorphismo neutrum laborasse demonstratur etc., Mediolani 1763. (Por. Hurter, *Nomencl. literarius*).

Cantu Cezar. historyk i pisarz włoski, ur. 1807 r. w Brivio pod Medyolanem, pierwotnie zamierzał poświęcić się stanowi duchownemu, wybrał jednak powołanie nauczycielskie i po krótkim pobycie przy liceum w Sondrio i Como, osiadł w Medyolanie 1832 r. Tutaj napisał dzieło *Sulla storia Lombarda del secolo XVIII*, r. 1833, za które odcierpiał 13-miesięczne więzienie, pod pozorem spiskowania pko rządowi austryackiemu. Tutaj powziął pomysł napisania romansu historyczno-politycznego *Margherita Pusterla*, Medyolan 1837 (tłum. na polski, Warszawa 1860), którą pod względem poczytności postawić można obok Manzoniego „Promessi sposi". Najgłówniejszem dziełem C., które mu zapewniło sławę i rozgłos i olbrzymią poczytność była *Storia universale*, wyd. w 35 tomach w Turynie 1837 r., tłumaczona na-

wiele języków, między innemi i na polski przez L. Rogalskiego, przy współudziale F. H. Lewestama i H. Skimborowicza p. t. *Historya Powszechna*, tomów 11, Warszawa 1852—1858 r. Jakkolwiek C. był żarliwym katolikiem niemniej ulegał wpływom liberalno-republikańskim swoich czasów i stąd często podnosiła się pko niemu krytyka. Wielka erudycya i niepospolity talent pisarski, barwny styl i umiejętność oświetlania poszczególnych wypadków dziejowych, dało jego dziełu nieprzeparty urok. C. co do poglądów politycznych odbiegał od przekonań współczesnych historyków klnych, jednakże w ocenianiu poszczególnych herezyj, a także w przedstawieniu renesansu, protestantyzmu i t. d. stał na gruncie katolickim. C. napisał jeszcze *Storia degli Italiani*, Turyn 1854; *Parini e la Lombardia*, Medyolan 1854; *Storia di centanni*, Florencya 1864; *Gli eretici d'Italia*, Turyn 1865; *Della indipendenza d'Italia*, Turyn 1872; *Ezzelino Romano*, 1879; *Gli ultimi trentanni*, 3 t. 1879; *Il galantuomo* (26 wydań) 1880 i wiele innych. Od r. 1874 C. był dyrektorem archiwum medyolańskiego. † 1895 r.

(Ch.).

Capaccini Franciszek, kardynał, dyplomata XIX w. Ur. 1784 w Rzymie, C. po odbyciu nauk przygotowawczych i teologicznych w r. 1807 otrzymał święcenia kapłańskie. Obok teologii z zamiłowaniem C. studyował fizykę, a zwłaszcza astronomię, i do r. 1815 był dyrektorem obserwatoryum astronomicznego w Neapolu. Przechodzi jednak (1815 r.) do Rzymu, pracuje tu w Kongregacyach na różnych stanowiskach, a od r. 1827 towarzyszy legatom papieskich do Niderlandów i Monachium. W roku 1830 C. zostaje internuncyuszem w Monachium ale w r. 1831 wraca do Rzymu, jeździ w sprawach St. Ap. do Austryi, Niemiec i Niderlandów; 1842 r. osiada w Lizbonie jako internuncyusz, a w r. 1844 zostaje kardynałem in petto. Cichy, zawsze skromny i miłosierny prałat zyskuje tu powszechny szacunek, nadwątlone zdrowie zmusza go jednak do powrotu do Rzymu i tu 1845 r. otrzymawszy kapelusz kardynalski, w tym też roku umiera. (Por. A. Coppi, *Diario di Roma*, 15 Juli 1845; W. Prisac, *Die päpstlichen Legaten Commendone und Cappacini...*, Neuss 1846; Gams, *Kirchengesch. des 19 Jahrhund.*, 1855, II, 596—598, i przez tegoż art. w W. W. t. II kol. 1879—1880).

X. C. S.

Capaccio (Caput aqueum), dyecezya prowincyi klnej Salernitańskiej, stanowiąca sufraganię archidyecezyi Salerno; bpstwo istnieje od XII w. Bp rezyduje w Vallo della Lucania. Dyecezyan 98, 245, kapłanów 213, parafij 100. (Por. Werner, *Orbis Terrarum catholicus*. Friburgi Brisg. 1890, 4-o, str. 31—32).

Capart Alfons ks. T. J. współczesny. Napisał; *La propriété individuelle et le Collectivisme*; Bruxelles 1899, in 8-o. (Por. Schepens Oscar, *Catalogue général de la Société belge de Librairie*).

Capecelatro Alfons, arcbp Neapolu i krdł., ur. w Marsylii w r. 1825. Kończył studya w Neapolu, w r. 1866 wstąpił do Oratoryanów, gdzie wkrótce został przełożonym, który to urząd zachował aż do wyniesienia Leona XIII, który mianował go prałatem swego dworu, bibliotekarzem watykańskim, arcbpem Kapui, wreszcie krdłem. Napisał: *Vie de Saint Alphonse Marie de Liguori, docteur de l'Eglise*. Lille et Paris 1896, 2 vol. in 8-o; *Storia di Santa Caterina e del Papato del suo tempo* 1856; przełoż. i na język francuski w Brukselli 1863, in 12-o; *Newman e l'Oratorio inglese*; *La Storia di San Pier Damiani*, 2 t. dzieło wysokiej wartości; *Gli Errori di Renan; La vita di Gesu Cristo*, 2 t.; *Scritti varii religiosi e sociali; Sermoni*; *Madre di Dio*; *Gladstone e gli effetti dei decreti vaticani*; *La Dottrina Cattolica*, jest i tłumaczenie francuskie, 1884; *La vita di San Filippo Neri*, jest i w tłumaczeniu francuskiem, 1899, 2 t., in 12-o; *Prose sacre e morali*, 1884; *Proverbii illustrati ai fanciulli*. (Por. de Gubernatis, *Diction. internat. des ecrivains*, 1891, t. I. str. 503).

X. J. N.

Capecelatro Józef, arcybp z Tarentu, publicysta włoski z końca XVIII i początków XIX w. Ur. 1744 r. ze starej rodziny neapolitańskiej, C. po odbyciu nauk w Rzymie i Bolonii, poświęcił się

stanowi duchownemu. Już w r. 1771 C. wydaje dzieło *Delle feste dei Christiani* (Neapoli), a w r. 1774 przechodzi do Rzymu na stanowisko adwokata konsystoryalnego. Pius VI w r. 1778 mianuje C. arcbpem Tarentu i prymasem królestwa neapolitańskiego. Pod wpływem wrogich Stolicy Apostolskiej prądów t. zw. „Oświecenia", królestwo neapolitańskie zaprzestało przysyłać wiekami uświęconego świętopiętrza. C. oddawna hołdujący nowym zasadom, zajął w tej kwestyi stanowisko wrogie St. Ap. i w tym też duchu napisał dzieło o celibacie. W czasie synodu w Pistoji (1786) C. jako przyjaciel Scipiona Ricci, stał po stronie pseudoreformatorów. Gdy w r. 1799 Francuzi zajęli królestwo neapolitańskie, i utworzyli z niego nową republikę Partenopejską, C. stanął po stronie nowego rządu, to też partya reakcyjna z kardynałem Ruffo na czele, przywróciwszy królestwo neapolitańskie, zmusiła C. do ustąpienia z granic państwa. Dopiero Józef Napoleon, a następnie Murat wynieśli C., powierzając mu tekę ministra spraw wewnętrznych. Upadek Napoleona zmusił C. do ustąpienia; 1818 roku zrzekł się arcybpstwa Tarentu i ostatnie lata spędził we własnym pałacu w Capella-Vecchia pod Neapolem, zgromadzając uczonych i do końca życia lubując się w nowych prądach, jak widać z dzieła *Elogio di Federico II, re di Prussia* (Berol. 1832), które pod koniec życia wydał. C. † 1836 r. (Por. N. Candra, *Elogio storico dell'arciv. G. C.*, Neapol. 1837; Scura, *Relazione della condotta dell'arciv. M. G. C...*; W. W. t. II, kol. 1880—1881; Larousse, *Grand Diction. Univers.* t. III, p. 303 ciekawe szczegóły historyczne, wrogie jednak St. Ap.).

X. C. S.

Capefigue Jan Chrzciciel Honorat Rajmund, marsylijczyk ur. w r. 1802, † w r. 1872, literat i historyk. Oprócz wielu prac historycznych napisał *Les quatre prémiers siècles de l'Eglise chrét.*, Paris 1850 — 51, t. 4, in 8-o; *L'Eglise au Moyen âge* du XIII au XIV s., tamże 1832, 2 t. in 8-o; *L'Eglise pendant les quatre derniers siècles*, tamże 1853—54, 3 t. in 8-o; *Les Fondateurs des grands Ordres religieux*, tamże 1865, t. 4, in 12-o; *La Réforme et la Ligue*, 1843, in 12-o, 3 wydanie. (Hurter, *Nomenclator litterarius*, 1895, t. III, kol. 1326; Schepens Oscar, *Catalogue général de la Societé belge*).

Capel Tomasz Jan, pralat angielski, ur. w r. 1836, wyświęcony na kapłana w r. 1860 przez krdła Wisemana, był czas jakiś kierownikiem missyi katolickiej angielskiej w Pau we Francyi. C. był kaznodzieją sławnym, wkrótce też dał się poznać z talentów wybitnych, które szybko wyniosły go na stanowiska zaszczytne w Kle. W r. 1822 napisał *Great Britain and Rome* — w którem to dziele wykazuje potrzebę ustanowienia w Anglii nuncyusza aplskiego w Londynie; dzieło to tłum. na franc. p. t. *La Grande-Bretagne et le Vatican etc.* Oprócz tego napisał: *Confession*; *The Holy Catholic Church*; *The Name Catholic*; *The Pope the Head of the Christian Church*; *Faith of Catholics*. (Por. de Gubernatis, *Dictionn. internation. des Ecrivains du jour*. Florence 1891, t. I, str. 503).

X. J. N.

Capella (de Capillo) Andrzej, pisarz biblijny hiszpański z końca XVII w. Ur. w Walencyi, C. początkowo wstąpił do Jezuitów, był profesorem w Collegium Romanum, ale w r. 1569 przechodzi do zakonu Kartuzów w Scala Dei (pod Terragoną) i tu jaśnieje świątobliwością żywota i pracowitością; w r. 1587 zostaje bpem w Urgel i na tem stanowisku 1610 roku umiera. C-a pomiędzy innemi pismami zostawił *Commentaria in Jeremiam prophetam...* (tekst łaciński zestawia z Sept.; hebr., chald. parafrazą); *excudebat Hubertus Gotardus in cartusia Scalae Dei*, 1586. (Por. Hurter, *Nomenclator theol.*, 1892, t. I, p. 186; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, kol. 213).

Capella Marcyan Mineusz Feliks, łaciński pisarz z końca IV i początków V wieku. Podług Cassiodora C. urodził się w Madaura (w Afryce), kształcił się w Kartaginie, stąd w manuskryptach nosi przydomek Carthaginiensis. Z pism jego wnioskują krytycy (jak Klein u W. W. t. II, kol. 1881 — 1882), że C. nie mógł wcześniej pisać niż w w. IV i nie później, niż w 439 r. czyli po zdobyciu Kartaginy przez Genzeryka; po-

dobnież wnioskują, że C. nie był prokonsulem, tylko adwokatem w Kartaginie. C. pozostawił dzieło łacińskie w 9-ciu księgach, z których pierwsze dwie noszą tytuł *De nuptiis philologiae et Mercurii*, następne *De arte grammatica*, *De arte dialectica* i t. p., czyli pewien całokształt nauk wyzwolonych, które, trzymając się tego dziełka, wykładano w średnich wiekach t. zw. *Trivium et Quadrivium*. Dzieło C., nie nowe, bo oparte na źródłach znanych w literaturze klasycznej, miało doniosłe znaczenie kulturalne, to też było komentowane przez Scotusa Erigenę, Remigiusza z Auxerre, Aleksandra Neckam i innych. Wydanie pierwsze dzieła C. ogłoszono 1499 roku (Vicenciae); lepsze Koppa (Frankfurt 1836) z dobrym kommentarzem, krytyczne wydanie F. Eyssenhardta (Lipsk 1886). (Por. cyt. art. W. W. Teuffel, *Gesch. der röm. Litt.* § 452, 4 Aufl.; Larousse, *Grand Diction. Univers.*, t. III, p. 304).

X. C. S.

Capellari Maurycy, ob. Grzegorz XVI.

Capelli (Cappelli, Kapelli) Alojzy, profesor uniwersytetu, a następnie Akademii duchownej wileńskiej i pisarz XIX w. Ur. 1770 r. we Florencyi, C. po odbyciu studyów i otrzymaniu doktoratu z filozofii, już 1804 r. przybył do Wilna, tu w uniwersytecie wykładał literaturę włoską, prawo kanoniczne i historyę kościelną. Po zniesieniu uniwersytetu wileńskiego (1832), C. przechodzi do Akademii duchownej na profesora, od r. 1833—1838, ucząc prawa kanonicznego i historyi kościelnej; niestety, ze szkodą dla słuchaczów swoich C. w wykładach i pismach, które zostawił hołdował antypapieskim teoryom Febroniusza i t. p. Larousse (*Grand Diction. Univers.*, t. III, p. 305) podaje 1835 r. jako datę śmierci C-ego, roczniki Akademii duchownej petersburskiej (*Academia R. C. Eccl.*, Petropoli 1885, p. 32) w spisie profesorów Akademii wileńskiej i Petersburskiej podają, że C. do r. 1838 pracował na katedrze historyi kościelnej i prawa kanonicznego. Z dzieł C-ego wspominamy jego *Des sources et des bases du droit canon.* (Wilno 1812); *Manuale juris can.* (tamże 1819); *Ad tradendam... historiam juris rom. tabula synoptica* (Wilno 1822); *Pétrarque regardé comme poëte, philologue et moraliste* (Wilno 1817).

X. C. S.

Capelli Jan Antoni, malarz religijny włoski z końca XVII i początków XVIII wieku. Ur. 1664 r. w Brescii, C. kształcił się pod kierunkiem Pasinellego w Bolonii i Baciccio w Rzymie. W mieście rodzinnem, pracując do końca życia († 1741), C. liczne tu zostawił freski i obrazy, jak „Niepokalanie Poczęta N. P. wśród Aniołów“, cykl z „Męki Pańskiej“, „Raj“, kilku Świętych franciszkańskich, św. Agata i t. p. (Por. W. E. I. t. 11—12, str. 28).

Capelli Marek Antoni Franciszkanin, teolog włoski z końca XVI i początków XVII w. Ur. w Este pod Padwą, C. wstąpił do zakonu Franciszkanów konwentualnych i tu zasłynął głęboką znajomością teologii, języków starożytnych i hebrajskiego. W zakonie C. piastował różne urzędy, ostatnio był kwalifikatorem św. Officium. Um. w Rzymie 1625 r. Pozostawił wiele pism treści teologicznej i polemicznej. Gdy na początku XVII w. wybuchły zatargi rzeczypospolitej wenecyańskiej ze St. Ap. o immunitates, C. początkowo bronił ziomków swoich i wydał dwa pisma po włosku i po łacinie *De interdicto Pauli V* (Francof. 1607). Zmienił jednak rychło zdanie i do końca życia zwalczał tendencye wrogie prawom St. Ap., odwołał najprzód dawne pisma w dziele *De absoluta rerum* sacrarum immunitate a potestate principum laicorum. Pisał też o prymacie St. Ap. *Adversus praetensum Angliae primatum Liber* (Bonon. 1610); *Disputationes duae de S. Pce...* (Colon. 1621) w dziełach tych zbija błędne poglądy de Dominis i Godefroy. Ciekawe studyum C-ego wyszło p. t. *De appellationibus ecclesiae Africanae ad Romanam sedem* (Paris 1622; 3 ed. Romae 1. 22). Gdy Vecchietti rozsiewał błędy (w dziele *De anno primitivo*, Aug. Vind. 1621) o Wieczerzy pańskiej i użyciu przez Chrystusa Pana chleba kwaszonego, C. odpowiedział mu w dziele *De coena Christi suprema* (Paris 1625). (Por. u Nicérona, *Mémoires*, tom XXIII, art. I życiorys C-ego przez J. Bontoniego; Moréri, *Le grand diction. histor.*, Paris 1759, t. III, p. 162; W.

W. t. II, kol. 1882—83; Hurter, *Nom. theol.* 1892, t. I p. 283—284, 336).

X. C. S.

Capellmann Karol, lekarz niemiecki, autor wielu dzieł medycznych, ur. w r. 1841 w Akwizgranie, † w r. 1898. Napisał cenne dzieło o stosunku teologii moralnej do nauk medycznych p. t. *Pastoralmedizin*, Aachen 1877; 12-te wydanie wyszło w r. 1898. Toż samo dzieło po łacinie w r. 1879 p. t. *Medicina pastoralis*; 3-cie wyd. w Akwizgranie w r. 1892. (Por. Herders, *Konversations-Lexikon*, t. II, str. 473; Bund, *Catalogus auctorum*).

Caper Jan Senior, ob. Kozielski Jan.

Caperolus Piotr, franciszkanin XV w., twórca odłamu zakonników św. Franciszka, t. zw. Caperolanów. C. wstąpiwszy do Franciszkanów de Observantia w Brescyi, zasłynął tu jako ludowy kaznodzieja i wielki patryota. Gdy bowiem w drugiej połowie XV wieku wybuchły spory między Wenecyą i Medyolanem, Franciszkanie terrytoryum weneckiego (z Brescyi, Bergamo i Kremony), należący do prowincyi medyolańskiej uważali się za zbyt surowo traktowanych przez swoich przełożonych z wrogiej naówczas krainy medyolańskiej. Na czele niezadowolonych stanął C. Wówczas prowincyał zesłał go za karę do oddalonego i ubogiego klasztoru. C. czując się pokrzywdzonym chciał oderwać klasztory w Brescyi, Bergamo i Kremonie od prowincyała medyolańskiego de observantia i poddać zarządowi Konwentualnych. Plany C-a znalazły zwolenników między zakonnikami, zwanymi Caperolanami. Dla uspokojenia umysłów kapituła franciszkańska de observantia zgromadzona w Neapolu (1475), utworzyła nowy wikaryat w Brescyi, do którego zaliczono inne klasztory na terrytoryum weneckiem. Ale C. ufny w poparcie doży weneckiego usiłował stworzyć nową prowincyę, poddaną Konwentualnym. Śmierć jego jednak (1480) przerwała reformy i cały odłam Caperolanów powoli wrócił pod posłuszeństwo Obserwantom, utworzył jednak nową prowincyę, niezależną zgoła od prowincyała medyolańskiego. (Por. Helyot, *Histoire des ordres monast...*, t. VII, 114...; Moréri, *Le grand diction. histor.*, Paris 1759, t. III, p. 154; W. W. t. II, kol. 1883—1884).

X. C. S.

Capet Jan teolog, ur. w Lille, tamże † 12 maja 1599 r. Wykładał filozofię w Lowanium. Dzieła C-a: *De vera Christi Ecclesia deque Ecclesiae et Scripturae auctoritate libri III*, in 8-o, Douai 1584; *De haeresi et modo coercendi haereticos*, in 8-o, Anvers 1591; *De origine canonicorum et eorum officio*, in 8-o, Anvers 1592; *De indulgentiis*, in 8-o Lille 1597. (Por. Valère André, *Biblioth. Belgica*, in 8-o, Louvain 1643, p. 475).

Capgrave Jan, anglik, augustyanin, prowincyał oksfordzki, † 1464 r. Dzieła: *Liber de illustribus Henricis*; *Catalogus sanctorum Angliae*, Londini 1516; *The chronicle of England*, p. 417. (Por. Sybel, *Histor. Zeitschr.* 1859, s. 554).

Caph, jedenasta z rzędu litera w abecadle hebrajskiem; jej nazwa znaczy: ręka, dłoń. Fenickie C. wyobraża w pierwotnych zarysach rękę ludzką, w pisowni hebrajskiej kwadratowej C. przypomina dłoń zwartą; C. łacińskie jest tym samym znakiem tylko odwróconym w stronę przeciwną, gdyż Grecy i łacinnicy pisali od lewej ku prawej ręce, a fenicyanie przeciwnie od prawej ku lewej. Kształt C. nie jest pierwotny. Kappa grecka i kształt i nazwę wzięła z C. fenickiego.

Capharsaba, ob. Antipatrida.

Capharsalama, miasteczko pokoju, miejscowość, gdzie wojska wodza syryjskiego Nikanora zostały rozgromione przez Judę Machabejczyka (I Mach. VII, 31). Przypuszczalnie leżało ono niedaleko od Jerozolimy w stronie południowej, gdyż w opisie bitwy powiedziano że pobici syryjczycy uciekali do „miasta›Dawidowego“.

Caphera, albo **Caphira**, ob. Cephira.

Caphetetha, jest to nazwa części muru jerozolimskiego, położonego we wschodniej stronie miasta. Mur ten, naprawiony przez Jonatę Machabejczyka, z powodu zbyt słabych fundamentów runął do potoku Cedron. Etymologia tej nazwy jest nieznana.

Caphtor, Caphtorim wspomniane jest w Piśmie Świętem trzykrotnie jako pierwotna siedziba Filistynów (Deut. 2. 23; Jer. 47, 4; Am. 9,71), których nazywano tu *Caphtorims*. Sept. ma — *Kappudokia*, Wulg. zaś *Cappadocia*. Według Gen. (10, 14) naród Caphtorim pochodził od Mesraima. Miejsce pierwotnej siedziby tego narodu nie jest znane; Ebers, H. Brugsch, S. Poola i in. ukazują na Egipt, a w Koptach widzą jego potomków. Wielu jednak z pośród uczonych utrzymuje, iż ojczyzną ich jest Cypr a najprawdopodobniej Kreta (Delitzsch, Ewald, Keil, Lenormant i in.), skąd przesiedlili się na wybrzeża zachodniego brzegu morza Śródziemnego i tu zasłynęli pod nazwą Filistynów.

Capilla albo Capiglia Andrzej, ur. w Walencyi około 1530 r., Kartuz najprzód, wstąpił do jezuitów. Wykładał w Collegium Romanum i był penitencyarzem apostolskim. W r. 1569 otrzymał pozwolenie Piusa V, aby powrócił do Kartuzów, w Echelle-de-Dieu w dyec. Tarragona w Hiszpanii. Był przełożonym w wielu domach Kartuzów, następnie wizytatorem prowincyi Lombardzkiej. W 1587 został biskupem w Urgel, założył konwikt dla młodzieży, który oddał pod opiekę jezuitów i małe seminarym. Um. 22 września 1609 r. C. był to mąż wielkiej nauki teologicznej i świętobliwości; Ś. Franciszek Salezy w dziełach swoich zaleca gorąco medytacje C-y. C. wydał: *Commentaria in Jeremiam prophetam*, quibus latina Vulgata editio dilucidatur, et cum hebraico fonte et Septuaginta editione et paraphrasi chaldaica confertur, in 4-o, 1585; *Echelle-de-Dieu*; *Libro de la oracion en que se ponen consideraciones sobre los Evangelios* de todos los domingos del anno u algunas fiertas principales, in 8-o Lerida 1572; *Libro segundo de la oracion... Consideraciones de todas las ferias de cuaresma, in* 8-o, Saragossa 1577; *Libro tercero... de los Evangelios de algunas fiestas principales de los santos*, in 8-o, Salamanca 1580; *Panis quotidianus sive meditationes...* auctoribus D. Cappella et Bened. Haeftenio in 12-o, Colonia 1634; *Manuel de exercicios espirituales*, 1575 Lerida; *Consuelo de nuestra peregrinacion*. Libro que conduce, a tolerar, con paciencia los afanes, de esta vita, in 8-o, Lerida 1574. W manuskrypcie pozostawił: *Vie de la T. S. Vierge, vie de S. Jean Baptista i Verdad de la fé* (Por. Joseph de Vallès, *Primero instituto de la sag. relig. dela Cartuja*, Madrid, 1633, in 8-o Barcelona 1792; D. Leon Le Vasseur, *Ephemerides ordinis cartusiensis*, t. III p. 334—340).

X. S. G.

Capiscol albo Cabiscol (od *caput scholae*) był to w czasach dawnych pierwszy śpiewak. Nazwa bowiem szkoły oznaczała tak dobrze miejsce gdzie uczono śpiewać, jak i chór w kle, stowarzyszenia śpiewaków i wogóle wszelkie stowarzyszenie. Niektórzy sądzą, że *capiscol* pochodzi od *caput chori*. C. wreszcie oznacza dziekana w niektórych katedrach i kolegiatach. (Por. Macri, *Hierolexicon* p. w. *Cabiscola*).

Capisucchi Rajmund, ur. w Rzymie w 1616 r., wstąpił do Dominikanów 8 czerw. 1630, spełniał liczne urzędy w Kongregacyach rzymskich, mianowany kardynałem 1 września 1681, um. w Rzymie 22 kwiet. 1691. Napisał: *Controversiae theologicae selectae* scholasticae morales, dogmaticae, scripturales ad mentem D. Thomae, in fol., Romae 1670; *Appendices ad easdem controversias theologicas, in* 4-o Romae 1671; *Quaestiones theologicae selectae morales et dogmaticae*, additur in fine dissertatio historico-theologica de haereticis praedestinatianis et illorum erroribus, in fol. Romae 1684 (Por. Quétif—Echard, *Scriptores ord. praed.* t. II p. 729; J. Catalanus, *De magistro sacri palatii*, Romae, 1751, p. 173; Vacant, *Dict. de theol. catholique*, Paris f. XV. 1905).

X. S. G.

Capitein Jakób Eliza Jan, teolog i literat, ur. w Afryce około r. 1715, kupiony jako niewolnik w 7-ym roku życia przez handlarza niewolnikami, który zawiózł go do Holandyi. C. szybko nauczył się języka holenderskiego, następnie łaciny, oraz początków greckiego, hebrajskiego i chaldejskiego. Wstąpił do uniwersytetu w Leydzie, gdzie studyował teologię i otrzymał stopnie akademickie. Wysłany w r. 1742 do Gwinei jako misyonarz przejął, jak powiadają, obyczaje

i wierzenia swoich ziomków: inni jednak stanowczo temu przeczą. Rok śmierci C. niewiadomy. Po C. zostały różne *rozprawy* łacińskie *De vocatione ethnicorum* i *De Servitute libertati christianae non contraria*; oraz *Zbiór nauk*, po holendersku napisanych, wyd. w Amsterdamie w r. 1742, in 4-o. (Por. Feller, *Biographie universelle*, tom II, str. 385).

X. J. N.

Capito Felicyan, teolog włoski z XVI wieku. Poświęciwszy się na służbę Bogu, C. wstąpił do zakonu Serwitów, potem został arbpem awinionskim; † 1571 roku. Pozostawił dzieło *Explicatio catholica locorum fere omnium V. et N. T., quibus ad stabiliendas haereses nostra tempestate abutuntur haeretici* (Venet 1579), i egzeg. *In acta apostol. et epist canonicas explicatio* (Venet. 1561). (Por. Hurter, *Nomenclator theol.*, 1892. t. I, p. 31).

Capito Robert, ob. Grosseteste.

Capito Wolfgang Fabricius, przydomek Köpflina, głośnego działacza protestanckiego XVI w. Ur. 1478 r. w Hagenau (w Alzacyi), młody Köpflin, syn kowala (skąd otrzymał przydomek „Fabricius") początkowo, idąc za wolą ojca, studyował medycynę. Z zamiłowaniem jednak uprawia teologię, a od r. 1506, po otrzymaniu doktoratu teologii, pracuje na katedrze profesorskiej we Fryburgu (Breisgau), obok pracy nauczycielskiej studyuje prawo kanoniczne, z którego również zdobywa doktorat. W r. 1512 przechodzi na stanowisko proboszcza w Bruchsal (dyec. Spirskiej) i tu zawiązuje pierwszą znajomość z protestantami. Podobno już we Fryburgu C. zdradzał skłonność do nowinek protestanckich, teraz pod wpływem Oecolampadiusa, a potem Erazma i Zwinglego przechyla się na stronę pseudo-reformatorów. Zwłaszcza od r. 1515, gdy przeniósł się na stanowisko kaznodziei katedralnego w Bazylei, C. nauczywszy się po hebrajsku, miewał wykłady egzegezy zgoła w w duchu nauki Lutra. Od r. 1517 C. zawiązuje bliższe stosunki z Lutrem, ukrywa jednak swe poglądy reformatorskie i jako „dobry katolik" zostaje kanclerzem arcbpa i elektora mogunckiego Albrechta (1520), a nawet od Leona X papieża otrzymuje probostwo św. Tomasza w Strasburgu (1521). Protestanci wittenberscy nieufnie patrzą na C-a, to też 1523 r. C. wyraźnie przechodzi na stronę reformacyi, apostołuje w duchu nauki luterskiej w rodzinnem Hageneau i odrywa je od Kła katolickiego. Jakiś czas ciąży jeszcze na C. podejrzenie o sprzyjanie nowochrzeńcom, w r. 1530 oświadcza się za reformatorami szwajcarskimi, stara się ich pojednać ze stronnikami Lutra (1536), niespokojny jednak żywot pędzi w nędzy aż do r. 1541, w którym umiera od zarazy, grasującej wtedy w Strasburgu. W życiu swojem ruchliwy C. więcej pracował dla reformacyi czynami, niż pismami. (Por. Beza, *Icones virorum illustr.*, 28; Döllinger, *Reformation*, I, 553). Zostawił dzieła, przeważnie egzegetyczne, jak *Institutiones hebraicae* (Basil. 1518); *Enarrationes in Habacuc* (Argent. 1526); *Comment. in Hoseam* (tamże 1528); *Hexaemeron...* (tamże 1539), nadto zostawił *Liber de reformando a puero theologo*; żywot Oecolampadiusza i wydanie jego komentarzy na Jeremiasza i Ezechiela. (Por. Dupin, *Biblioth. des auteurs séparés de l'Eglise rom. du XVI s.*, 1718, t. I, p. 97; Baum, *Capito und Butzer, Leben und ausgewählte Schriften*, Elberfeld 1860; W. W. t. II, kol. 1894—95; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, kol. 215—216).

X. C. S.

Capitula tria. Spór o trzy artykuły, który się toczył w 544 do 553 r. w związku z herezyą monofizycką z powodu edyktu cesarza Justyniana I. Artykułami (Κεφάλαια) zwano zwykle główne zdania edyktu, przedewszystkiem zawarte w nich anatematyzmy. W sporze jednak, o którym mowa, od samego początku oznaczono pisma i osoby dotknięte anatematyzmami odnośnego edyktu, nazwą τρία κεφάλαια. Mianowicie wchodziły w grę: 1) pisma i osoba Teodora z Mopsuestyi († 428), 2) te pisma Teodoreta z Cyru († 457), które napisał w obronie Nestoryusza, przeciwko Cyrylowi Aleksandryjskiemu i przeciwko soborowi efezkiemu, 3) list kapłana Ibasa z Edessy do Marisa, bpa Ardasziru w Persyi, napisany około 434 r. Spór o trzy artykuły był jedynie echem poprzedzających wielkich sporów chrystologicznych, zdobył sobie jednak roz-

głos przewyższający znacznie właściwe jego znaczenie tą okolicznością, że wmieszany został do niego papież rzymski Wigiliusz. (Źródła: Mansi IX; Harduin III. Szczególnie pisma współczesnych: Facundus, *Pro defensione trium capitulorum* i *Contra* Mocianum *Scholasticum*; w Gallandi, *Bibl. Patr.* XI; Liberatus, *Breviarium causae Nestorianorum et Eutychianorum;* Victor Tununens, *Chronicon.* Opracowania: H. Card. Noris, *Dissertatio historica de synodo V*, Paduae 1673; Ballerini, *Defensio dissertationis Noristianae de synodo V*; Punkes, *Papst Vigilius und der Dreicapitel streit*, Monachium 1865; Hefele, *Conciliengesch.* 2 wydanie, t. II, 798—924; ob. także art. *Monofizytyzm*).

K. P.

Capitularia regum Francorum, także capitula, capitulationes, są to prawa państwowe, które przez królów z domu Karolingów po naradzeniu się z duchownymi i świeckimi dygnitarzami, jako przedstawicielami poszczególnych krajów i poszczególnych szczepów, albo jeżeli dotyczyły prawa ludu, za zgodą całego ludu, na sejmach państwowych wydawane były w języku łacińskim i obowiązywały wszystkich poddanych. Za panowania Merowingów nazywano takie prawo edictum, auctoritas, decretum, albo decretio, praeceptum albo praeceptio, a także pactum, jeżeli kilku królów zgodziło się na wydanie jednego i tego samego prawa. Swoją drogą nie każde capitulare jest prawem państwowem, gdyż i wyjątki z rozporządzeń oryginalnych, wyroki, instrukcye, sprawozdania i opinie, w ogóle wszystkie dokumenty, sporządzane na sejmach, noszą tę nazwę; zresztą wszystkie te dokumenty mają, przynajmniej do pewnego stopnia, charakter prawa. Nazwa Capitulare, zaczerpnięta jest z zewnętrznej formy dzielenia rozporządzenia na pojedyncze, numerowane paragrafy, i wskazuje na większą ilość capitula, wydanych jednocześnie, chociaż i prawa, składające się z jednego tylko paragrafu, noszą nazwę capitularia. (Z nazwą tą spotykamy się po raz pierwszy w r. 742, *Karlomanni capitul.*, l. c. 16). Uchwały powzięte przez króla wspólnie z przedstawicielami stanów, uprawnionymi do głosowania, t. j. z biskupami, opatami, naczelnikami hrabstw i w ogóle wszystkimi urzędnikami dworskimi i państwowymi, zestawiono w capitulare, odczytanem następnie przez kanclerza i podpisanem przez wszystkich.

Wprowadzony przez opata Ansegisa z Fontanella podział capitularyów na dotyczące spraw kościelnych i odnoszące się do spraw świeckich, nie da się przeprowadzić wobec tego, że przepisy jednego i drugiego rodzaju łączą się niejednokrotnie zbyt ściśle z sobą. Natomiast podzielić by można capitularia, uwzględniając ich powstawanie, na trzy rodzaje, a mianowicie na: 1) Capitula legibus addenda, t. j. rozporządzenia, które przez zgodę ludu uzyskały moc prawną; 2) Capitula per se scribenda, rozporządzenia wydane przez króla samego, albo za zgodą dygnitarzy kościelnych i świeckich i 3) Capitula missorum, czyli instrukcye dla delegatów królewskich. Poważne znaczenie posiada kwestya, od kogo wychodziły uchwalane na sejmach capitularia treści kościelnej. Chociaż do omawiania spraw kościelnych zwoływano osobne synody, to jednak i wielkie zebrania, odbywane corocznie, zwykle z wiosną, przez Karlomana i Pepina, miały przeważnie charakter synodów, obradujących nad nowem ukształtowaniem stosunków kościelnych w Niemczech. I pod Karolem W. i Ludwikiem Pobożnym naradzano się na tych sejmach nad sprawami państwowemi i kościelnemi, w odmienny jednak sposób. Przedmioty narad były duchowne, świeckie i mieszane. Nad sprawami duchownemi naradzali się biskupi i opaci sami, bez udziału dygnitarzy świeckich, nad świeckiemi i mieszanemi obradowano wspólnie, w ten jednakże sposób, że przy przedmiotach mieszanych żywioł czysto duchowny pozostawiano wyłącznie biskupom i opatom.

Pierwszy zbiór capitularyów, nazwany Liber legiloquus, obejmuje 20 praw, wydanych w okresie od 789 do 826 r., i sporządzony został przez Ansegisa, opata z Fontanella. W zamiarze dopełnienia pracy Ansegisa dyakon moguncki Benedykt, zwany Levita, sporządził pomiędzy 840 a 847 r. bezładny zbiór capitularyów w trzech tomach, które zaledwie w czwartej części zawierają

prawdziwe capitularia. Do zbioru Benedykta dołączono cztery dodatki (additiones) opracowane prawdopodobnie przez innego autora. Pierwszy druk capitularyów Karola W., Ludwika Pobożnego i Lotaryusza I sporządził 1545 r. Wit Amerpad w Ingolsztadzie podług manuskryptu w Tegernsee. Najdokładniejsze wydanie capitularyów sporządził Pertz w *Monumenta Germaniae historica*, tom I i II. Literaturę o capitularyach podają: Stephanus Baluzius w przedmowie do tomu I swego wydania *Capitularia regum Francorum*; Pertz, *Praefatio* w tomie III *Monum. Germ.*; Zöpfl, *Deutsche Staats und Rechtsgeschichte*, Stuttgart 1846; Stubbe, *Gesch. der deutschen Rechtsquellen*, Braunschweig 1860).

K. P.

Capitulum liturgiczne jest to krótka lekcya w officium, wzięta z Pisma św. C. wprowadzono do officium około IV w.; według Gavanta, św. Ambroży jest autorem C. odmawianych w Tercyi, Sexcie i Nonie. C. odmawia się we wszystkich godzinach kanonicznych, oprócz jutrzni; mówi się po psalmach, w jednej tylko komplecie—po hymnie. Nie odmawia się C., kiedy niema hymnu, jak od W. Czwartku do nieszporów sobotnich przed Niedzielą Przewodnią wyłącznie i w officium za zmarłych. C. w Prymie i w Komplecie zawsze jest jednakowe przez cały rok *Regi saeculorum.*, tylko ferye z poza okresu wielkanocnego mają w Prymie własne capitulum *Pacem et veritatem.* W innych zaś godzinach: Capitula niedzielne, znajdujące się w psałterzu brewiarzowym mówią się od 3-iej Niedzieli po Zielonych Świątkach do Adwentu i od 2-iej Niedzieli po Trzech Królach do 70-cy. Capitula feryalne z psałterza brewiarzowego odmawiają się od Oktawy Ziel. Świątek do Adwentu i od od oktawy Epifanii do 1-ej Niedzieli postu. W innych okresach roku kościelnego capitula biorą się z części brewiarza okresowej, czasem są one przedrukowywane w psałterzu brewiarzowym. W officyach na cześć ŚŚ. Pańskich, jeżeli niema własnych, biorą się z Komunału. W Niedzielę od Adwentu do oktawy Epifanii i od 70-cy do 3-iej Niedzieli po Ziel. Świątkach, jako też w ferye okresu wielkanocnego i we wszystkie uroczystości o Tajemnicach Pańskich i o ŚŚ., capitulum odmawiane w I nieszporach odmawia się prawie zawsze także w laudesach i w tercyi i w II nieszporach. Kiedy C. odmawiane jest w chórze, chór stoi i przy końcu odpowiada *Deo gratias.* Najstarszy w chórze odmawia C. (Por. Fr. Stella, *Institutiones Liturgicae*, Romae 1895; Ks. Antoni Nowowiejski, *Ceremonjał Parafialny*, t. I, str. 168, Warszawa 1893).

X. S. G.

Capler Augustyn, teolog, augustyanin, ur. w Austryi w XVIII w. Napisał: *Divus Augustinus romano-catholicae fidei confessor et propugnator*, Vindobonae 1747. (Por. Hutter, *Scriptores ordinis eremitarum S. Augustini, germani, belgae, bohemi, poloni et hungari;* Vacant, *Dict. de Théol. cath.*, f. XV, Paris 1905).

Capnomancya (Capnomantia) wyraz złożony z dwóch greckich, oznaczających dym i wróżenie. Starożytni uważali za dobrą wróżbę, gdy dym wznoszący się z ołtarza był mały i niezbyt gęsty, oraz gdy wznosił się prosto do góry.

Capodistria, ob. Tryest.

Cappel (Cappellus) Ludwik, uczony pisarz biblijny, predykant kalwiński francuski XVII w. Ur. 1585 r. w St. Ellier (pod Sedanem) ze słynnej rodziny francuskiej Capellów, Ludwik po odbyciu nauk w Sedanie, Oksfordzie i Saumur był predykantem kalwińskim w Bordeaux. Od r. 1613 nauczał hebrajskiego w akademii protestanckiej w Saumur, a od r. 1633 zajął tam katedrę teologii, † 1658 r. w Saumur. W wykładach i pracach swoich biblijnych C. nie zgadzał się z innymi protestanckimi uczonymi co do przesadnego zdania o natchnieniu Pisma św. nawet co do zgłosek i przeceniania tekstu hebrajskiego w odczytaniu mazoreckiem. W tym duchu wydał dzieło *Arcanum punctationis revelatum* sive de punctorum... vera et genuina antiquitate (Lugduni Bat. 1624), zbijał tu zdanie Buxtorfa starszego o nadzwyczajnej powadze tekstu mazoreckiego, a na zarzuty Buxtorfa młodszego odpowiedział w dziele *Arcani punctationis Vindiciae.* W innem dziele *Diatriba de veris et antiquis He-*

braeorum litteris (Amstel. 1645) dowodzi, że pismo kwadratowe hebrajskie jest późniejsze, wprowadzone po niewoli babilońskiej. Najwięcej nie podobało się protestantom dzieło C-a p. t. *Critica sacra*, sive de variis quae in S. V. T. libris occurunt lectionibus (Parisiis 1650). Dopiero syn Ludwika, Jan, przyjąwszy katolicyzm i wstąpiwszy do Oratoryanów francuskich, przy pomocy współtowarzyszów zakonnych OO. Marenne, Marin, Petau (Petawiusza) wydał to dzieło, pomimo niechęci protestantów i przeciw zarzutom Buxtorfa młodszego dodał traktat *Criticae adversus injustum censorem justa defensio*, nadto przeciw anglikańskiemu bpowi z Armagh (w Irlandyi), napisał *De Critica nuper a se edita ad Jacobum Usserium epistola apol.* (Salmurii 1651), dzieła te spotykamy w wydaniu *Critica sacra*... przez Vogela i Scharfenberga (Hall. 1775—1786). Z innych prac Ludwika C-a wspominamy *Chronologia sacra, Templi Hierosol. triplex delineatio* i t. p. (Porów. Niceron, *Mémoires*, XXII; Schnedermann, *Die Controverse* des L. Cappellus mit den Buxtorfen über das Alter der hebraischen Punctation, Leipzig 1879; W. W. t. II, kol. 1920—1922; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, kol. 218—219).

X. C. S.

Cappellani Fryderyk ks. T. J., ur. w Fossombrone w r. 1804. Uczył humaniorów i retoryki w Turynie i w Nicei, był rektorem pensyonatu w Modenie i Collegium Nobilium w Rzymie, prefektem klas niższych i profesorem retoryki w kolegium rzymskiem, ministrem kolegium niemieckiego (Germanicum), towarzyszem Prowincyała i prefektem studyów w kolegium Amerykańskiem, gdzie † w r. 1886. Napisał *De assumptione Mariae Virg. Oratio etc.*, Romae 1835, in 4-o. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp de Jésus*).

Cappelletti Józef ks. historyk włoski klny, † w r. 1873. Napisał obszerne w 358 zeszytach dzieło *La Chiese d'Italia* dallo loro origine sino a nostri giorni, Venetiis 1869, t. 23; *Storia della chiesa di Venezia*, tamże 1849—56, tomów 13; *I Gesuiti e la republica Venezia*, tamże 1873. (Por. Hurter; *Nomenclator literarius*, 1895, tom III, kol. 1375 — 1376).

Capponi Serafin od miejsca urodzenia zw. a Porrecta, ur. 1536 r., † r. 1614; od młodzieńczych lat odznaczał się wielką pobożnością, w 26 r. życia wstąpił do zakonu dominikanów, po professyi pełnił obowiązki profesora w różnych miastach, um. powszechnie czczony jako święty; pozostały po nim następujące dzieła: *Elucidationes formales in summam theologicam S. Thomae*, Ven. 1588; *Scholia super compendium theologicae veritatis Albertian.* Ven. 1588; *Sacerdos in aeternum*, Ven. 1588; *Veritates aureae supra totam legem veterem*, Ven. 1590; *Tota theologia S. Thomae Aq. in compendium redacta*, Ven. 1597; *Ss. Evangeliorum commentaria*, Ven. 1602; *Commentaria seu catholicae veritates in Evang. sec. Joannem.* (Por. Hurter, *Nomenclator*, Ven. 1604, t. I, p. 135).

X. A. C.

Caprara Jan, kardynał, dyplomata z końca XVIII i początków XIX w. Ur. 1733 ze słynnej rodziny hr. Montecuculi, C. początkowo pracował na drodze administracyjnej, w r. 1758 został wicelegatem w Rawennie. Mianowany nuncyuszem w Kolonii i Lucernie, C. wykazał niemałe zdolności dyplomatyczne, to też w r. 1785 zostaje nuncyuszem wiedeńskim. Istotnie, na trudnem tem stanowisku wobec dworu Józefa II i polityki Kaunitza, C. z wielkim taktem zapobiegł zerwaniu stosunków ze Stolicą Apostolską. Oceniając zasługi C. Pius VI w r. 1792 ozdabia go kapeluszem kardynalskim, a Pius VII daje mu bpstwo w Jesi. W czasie zatargów Stolicy Ap. z Francyą, C. na żądanie pierwszego konsula zostaje legatem a latere w Paryżu 1801 r., zajmuje się urządzeniem stosunków kościelnych we Francyi, protestuje przeciw narzuconym artykułom t. zw. organicznym (1803 r.); wreszcie otrzymuje pozwolenie na przeniesienie zwłok Piusa VI z Walencyi do Rzymu. Napoleon po zawarciu konkordatu włoskiego mianuje C. arcbpem medyolańskim i w r. 1805 wziąwszy z jego rąk żelazną koronę lombardzką, sam się nią koronuje. Dzielny jednak C. przy końcu życia utracił dawną energię; napiera-

ny przez Francuzów, napisał list do Piusa VII, uwięzionego w Savonie, zachęcając do ustępstw Napoleonowi. Po uwolnieniu pża z Savony, C. opuszcza stanowisko legata w Paryżu, oddaje się uczynkom miłosierdzia, a w roku 1810 umiera, zapisując cały majątek szpitalowi w Medyolanie. C. zostawił pismo: *Concordat et recueil des bulles et brefs* de N. S. Pie VII sur les affaires de l'église de France. Paris 1802. (Porów. *Journal des Curès*, 4 Ann.; Villeneuve, *Biographie universelle*, t. VI, str. 633; D'Houssonville, *L'Eglise rom. et le premier empire*, Paris 1868... t. I, roz. IX—po polsku w *Przegl. kat.*, 1871—1874 tłum. ks. Fr. Chmielewskiego; W. W. t. II, kol. 1924—25).

X. C. S.

Caprasius, imię dwóch ŚŚ. **1)** C. św. ur. w Agen w III w., eremita. Aby uniknąć prześladowania schronił się C. na puszczę, skąd mógł obserwować, co się dzieje w mieście. Pewnego razu widząc bohaterską mękę i śmierć św. dziewicy Foi, gorąco błagał Boga o łaskę naśladowania męczennicy. Gdy wyznał swą wiarę, został przez pogan skazany na tortury i na śmierć okrutną razem z św. Foi przez ścięcie. Ciała zabrali chrześcijanie i ze czcią pochowali. Dulcidyusz bp Agen na pocz. V w. znalazłszy ciała męczenników, wybudował wspaniały kł pod wezw. św. Caprasiusa, gdzie złożył święte szczątki. Święto C-a obchodzi się 20 października, św. zaś Foi — 6 paźdz. W r. 1714 ks. Bernard Labenazie ogłosił drukiem *Praeconium divi Caprasii Agiunensis*, ejusque episcopalis dignitas etc.—**2)** C. św. żył w V w., pochodził z rodziców znakomitych. Otrzymał staranne wychowanie, osobliwie duże poczynił postępy w wymowie i filozofii. Poznawszy czczość rozkoszy i dóbr ziemskich, C. rozdał majątek ubogim, sam zaś udał się w góry. Sława świętości C-a rozeszła się po świecie i sprowadziła do ustronia C-a dwóch młodzieńców, pragnących żyć pod przewodnictwem C-a. C. towarzyszył Metonowi i Honoratowi w pielgrzymkach. Gdy Meton †, Honorat i C. z porady Leoncyusza bpa Frejusa udali się na wyspę Leryńską, gdzie zbudowali wspaniały klasztor. C. † w r. 430. (Por. Feller, *Biogr. univers.*).

X. J. N.

Capreolus Jan, dominikanin, teolog XV w. Ur. w Langwedocyi, C. wstąpił do Dominikanów w Rodez; od r. 1403 nauczał teologii w Paryżu, potem w Tuluzie; w r. 1426 wrócił do Rodez i tu skończył dzieło rozpoczęte w Paryżu p. t. *Libri IV defensionum theologiae Divi doctoris Thomae de Aquino.* C. † 1444 r. Nadzwyczajne opracowanie nauki św. Tomasza, jakie wykonał C. w swojem dziele zjednało mu przydomek Princeps Thomistarum. Istotnie C. stanął na czele szkoły tomistów, zwalczając dzielnie poglądy szkoły scholastyczno-nominalistycznej. Dzieło C-a wyszło pierwszy raz 1483 r., następnie w r. 1514, 1519; w r. 1489 w Wenecyi wydał je Matthias Aquarius. Dominikanin Soncinas († 1494) napisał skrót tego dzieła, które Izydor de Isolanis w r. 1522 wydał p. t. *Pauli Soncinatis Divinum Epiloma Quaest... a... I. Capreolo disputatarum;* inne streszczenie dzieła C-a wydał S. Prierias (1497). W nowszych czasach Werner (w dziele *Der hl. Thomas Aquino*, III, Regensburg 1859, 51 i nast.) rozbiera poglądy C-a. (Por. W. W. t. II, kol. 1926—27; Hurter, *Nomencl. theologiae*, 1899, t. IV, kol. 668—669).

X. C. S.

Capreolus, arbp z Kartaginy i pisarz religijny V w. Podczas trzeciego soboru powszechnego w Efezie (431 r.) C., nie mogąc stanąć osobiście na soborze wobec napadów wandalskich, wysłał dyakona Bessula z listem, który zachowano w aktach soborowych. Nadto C. zapytywany przez dwu pewnych hiszpanów w kwestyi teologicznej, odpowiedział w piśmie *Epistola de una Christi veri Dei et hominis persona etc.* Pisma te wydrukował Gallandi (*Bibl. Patr.*, IX, 490) i Migne (LIII, 843). Nadto, podług Tillemonta, trzy mowy przypisywane św. Augustynowi w jego Opp. VI, 608, 597; sermo 298; Opp. V, Append. 500, należy uważać jako dzieła C-a. (Por. Tillemont, *Mémoires*... XII, 559; XIII, 901; XIV, 376, 399; XVI, 495, 502, 789; Hefele, *Concilien Geschichte*, II, 187; W. W. t. II, kol. 1952 — 1926; Hurter, *Nomencl. theol.*, 1903, t. I, kol. 393).

X. C. S.

Capua, arcybiskupstwo w dawniejszem królestwie Neapolu. Ufortyfikawane miasto Capua, położone nad rzeką Volturno, cztery mile na północ od Neapolu, ma okazałą katedrę, kolegiatę, 17 kościołów parafialnych, kolegium, kilka klasztorów i liczy około 15,000 mieszkańców. Miasto, w czasach przedchrześcijańskich głośne ze swych zbytków, podupadło później i podniosło się na nowo dopiero pod cesarzami rzymskimi, którzy je wynieśli na stolicę Kampanii. W początkach wieków średnich walczyli o jego posiadanie Longobardzi, Frankowie, Grecy, Arabowie i Normandowie. Od r. 840 C. miała osobnych swych hrabiów (książąt). Chrześcijaństwo rozszerzyło się w tem mieście jeszcze za czasów apostołów, i św. Priscus, uczeń św. Piotra, czczony jest jako pierwszy biskup C. Pod bpem Landulfem (856 — 879) miasto spalone w r. 840 przez Saracenów odbudowane zostało, lecz nie na dawnem swem miejscu, ale tam, gdzie wznosiło się dawne Casilinum. Ruiny starej C. leżą pod miastem St. Maria Maggiore, oddalone mniej więcej milę od opisanej C. Do dzisiejszego arcybiskupstwa C. należą sufraganaty: Cajazzo, Calvi i Tiano, Caserta, Isernia i Venafro, oraz Seya, z którą to siedzibą połączone zostało dopiero w r. 1818 biskupstwo Carinola. C. uchodziła aż do najdawniejszych czasów za najsławniejsze arcybiskupstwo w Neapolu; arcybiskup C. bywa zwykle ozdabiany godnością kardynalską. (Por. M. Monaco, *Sanctuarium Capuanum*, Neapoli 1630; Fr. Granata, *Storia civile di Capua* i tego samego *Storia sacra della chiesa Metropol. di Capua*, Neapoli 1766; O. Rinaldi, *Memorie storiche della citta di Capua*, Napoli 1753—1755, 2 tomy). C. liczy 77,376 wiernych i 369 kapłanów.

K. P.

Capua 1) Tomasz de, neapolitańczyk, żył w XII w., mianowany przez Inocentego II pża krdłem. Jest autorem kilku *Hymnów* i jednej *z Antyfon o N. M. P.*, włączonej do Brewiarza Rzymskiego. 2) Piotr da, krdł z promocyi Honoryusza III pża w r. 1219, profesor teologii. Zostawił: *Epitome sententiarum*; *Lexicon concionatorum*, i inne, znajdujące się w rękopisach w różnych bibliotekach religijnych włoskich. (Por. Feller, *Biograph. univers.*, t. II, str. 290).

Capuciati—sekta powstała w XIII w. we Francyi w okolicy Bourges; nazwę tę otrzymała od pokrycia głowy (caputium= kaptur); bardzo szczupłe posiadamy wiadomości o tej sekcie, a i te są sprzeczne, więc trudno coś pewnego o niej powiedzieć. Według jednych autorów (Robert de Monte) Matka Najświętsza w r. 1182 miała się objawić cieśli Durand'owi i dać mu medalik z wizerunkiem Jezusa i napisem: „Baranku Boży, który gładzisz, grzechy świata — daj nam pokój". Durand medalik ten miał oddać miejscowemu biskupowi, a ten ze swej strony miał ogłosić, że kto pragnie na ziemi pokoju — niech takowy medalik nosi na białej czapce, i niech obdarzeni tym medalikiem łączą się między sobą, w celu wytępienia nieprzyjaciół pokoju; podobno wielu z pośród duchownych i szlachty należało do tego stowarzyszenia. Według zdania innych, była to sekta rewolucyjna, która postawiła sobie za cel znieść wszelką władzę duchowną i świecką, a zaprowadzić wolność i równość, przyjęła zewnętrzną oznakę kaptury białe, a na nich przypięty medalik Matki Boskiej. Upominania bpów nic nie pomogły, więc bp z Auxerre, w którego dyecezyi najwięcej się rozpowszechnili, wypowiedział im walkę, wziął prawie wszystkich do niewoli, kazał poobcinać kaptury i tym sposobem C-ti znikli z widowni dziejowej. (W. W. II, 1029; Roberti de Monte, *Chronica ad an. 1182*, *Mon. Germ. SS.* VI, 534; *Historia episcop. antissiodor.* p. 477; *In Labbaei Nova Biblioth.* t. I, Paris 1657; Car. d'Argentré, *Collectio judiciorum de novis erroribus*).

X. A. C.

Capullio Piotr, ur. w Kortonie, wstąpił do zgromadzenia Braci mniejszych, był przełożonym studyów w zakonie w Wenecyi, Bolonii i w Rzymie, został biskupem w Conversano w r. 1605, † 24 czerwca 1625 r. Napisał: *Commentaria in primum Sententiarum librum D. Bonaventurae*, in fol. Venezia 1623; *In 2 librum*, 1624. (Por. Franchini, *Bibliosofia e memorie letterarie di scrittori conventuali*, Modena 1693, p. 520; Sbaralea, *Supplementum et castigatio ad script. ord. min*, Romae 1806).

Caputa Józef ks., dr. filozofii i teologii, ur. w r. 1865 w Lipowej, wyświęcony na kapłana w r. 1889. Napisał: *Kazanie na dzień jubileuszu biskupiego Ojca św. Leona XIII*, Kraków 1892, in 8-o; *Mowa w 103 rocznicę Konstytucyi 3 maja*, wypowiedziana w kościele XX. Pijarów w Krakowie. Kraków 1894, in 8 o; *Wychowanie młodzieży i potrzeba internatów*. Kraków 1898, in 8-o; *Chryzostom Gołębiowski*, nadworny kaznodzieja króla Jana III. Studyum historyczno-literackie. Kraków 1901, in 8-o.

Cara 1) Józef, syn Symeona, egzegeta żydowski, żył pod koniec XI wieku w północnej Francyi. Zostawił komentarz prawie całego Pisma św.; trzymał się znaczenia literalnego. Tylko część jego komentarzy została wydrukowana: 1) do ksiąg Mojżeszowych pod tytułem *Likkutim* w *Nite ma amanim* przez Geier'a, Wrocław 1847; 2) Hioba w *Monatschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judentums*, 1856; 3) Proroków w *Variae Lectiones*, Rossi Parma 1785; 4) Ester, Rut, Lamentacye w *Dibre hakamim*, Metz 1849 i przez Adolfa Jelinek, Leipzig 1855; 5) Ozeasz, Wrocław 1861; Ekklezyastyk, Berlin 1886. (Por. Abr. Geier, *Ueber Joseph Kara und seine exegetischen Werke*, w *Beiträge zur Jüdischen Litteraturgeschichte*, Breslau 1847 i Zunz, *Jos. Kara ben Simeon und seine Arbeiten* w *Raschi* i w *Zur Geschichte und Litteratur* tegoż autora, Berlin 1845; Vigouroux, *Dict. de la Bible*, t. II, kol. 240). — 2) Symeon ben Helbo, pisarz żydowski z XI wieku; zebrał starodawne moralne i homiletyczne *komentarze do Pisma św.* i ułożył je według wierszy. Kolekcya ta nosi miano „Jalkut Szimeoni", stanowi ona dla Żydów rodzaj skarbnicy homiletycznej, rodzaj *Catenae* czy *Thesaurus*. Było 10 wydań tego dzieła; znakomitsze: w Salonice 1521, Wenecyi 1566, Lublinie 1643, Frankfurcie nad Menem 1687, Frankfurcie nad Odrą 1709. (Por. Zunf, *Die Gottesdienstlichen Vorträge der Juden*, Berlin, in 8-o, str. 295—303).

X. J. M.

Carabantes Józef, hiszpan, misyonarz amerykański XVI wieku. Ur. 1628 r. C. gorliwie pracował na misyach w Ameryce południowej, poznał miejscowe narzecze i wydał o nich dzieła, jak *Ars addiscendi atque docendi idiomata... Indorum*; *Lexicon seu vocabularium verb. Indorum*, i in., † 1694 r. (Por. Larousse, *Grand. Diction. univers.* t. III, p. 345).

Carabelloni Jan, teolog, włoch, augustynianin, † 1818 r. w 67 roku życia. Napisał: *Syllexis in Novum Testamentum*, Romae 1794; *Excursio in religionis elementa*, Romae 1797; *De agiographia primigenia et translatitia* adjectis ex hebraeo textu divinis testimoniis ab apostolis ex evangelistis e V. Testamento in Novum adscitis, revocatisque ad fontes nonnullis coptico-sacris fragmentis, Romae 1793. (Por. Hurter, *Nomencl. litter.* tom III, col. 577; Giaume, *Elogium funebre in morte R. P. Aug. Carabelloni O. S. A.*, Gênes, 1818).

Caracas (Archid. de Benezuela, albo S. Jacobi, albo de Caracas), arcybpstwo w Wenezueli. Miasto C. powstało w XVI w. Diego Losada w r. 1567 pierwszy założył C. jako osadę nad brzegiem morskim. Osada ta wkrótce się rozwinęła i stała się stolicą całego państwa Wenezueli, głównem miastem stanu tegoż imienia. Miasto C. zwane też de Léon de Caracas, posiada kilka kościołów. W r. 1778 w C. erygowano uniwersytet z fakultetem teologicznym, od którego 1857 r. rząd oddzielił „szkołę seminaryjską" i oddał ją arbpowi. — Bpstwo w C. powstało ok. 1532, właściwie terytoryum to zaliczono do nowej stolicy bpiej w Coro, którą jednak po założeniu miasta C. tam przeniesiono. W r. 1800 podniesiono stolicę w C. do godności metropolii pod nazwą arcbpstwa St. Yago de Leon (archid. S. Jacobi), do metropolii tej zaliczono cały obszar Wenezueli, a od r. 1864 bpstwa Barquisemeto, Calabozo, Guyana i Merida de Maracaibo należą do metropolii w C. Dyecezya w C. obejmowała podług dawnego podziału administracyjnego (do r. 1882) stany Distrito Federal, Bolivar, Guzman Blanco i Carabobo, obecnie część północnej Wenezueli; liczy około 500 tys. wiernych. (Por. W. W. t. I, 711—730 *Venezuela*; Larousse, *Grand Diction. univers.*,

t. III, pag. 348; Werner, *Kathol. Kirchen-Atlas*, p. 81).

X. C. S.

Caracci Hanibal, malarz włoski, ur. 1460, † 1609 r., rysownik wyborny i kompozytor rozległego pomysłu, o czem świadczy jedno z najwspanialszych arcydzieł współczesnego malarstwa jego freski w w pałacu Farnesich w Rzymie. Z dzieł religijnych wyróżniają się jego *Ś-ty Roch uzdrawiający chorych* w galeryi drezdeńskiej; *Pieta* w Neapolu, a zwłaszcza *N. Marya Panna milczenia* w galeryi Luwru. C. był przytem świetnym nauczycielem i wydał takich uczniów, jak Domenicino i Guido Reni.

Caracci Ludwik, malarz włoski, bolończyk, ur. 1554, † 1610 r., uczeń Tintoretta, założył w Bolonii, wraz z braćmi stryjecznymi, Augustynem i Annibalem pierwszą, systematyczną szkołę malarską, której celem było wprowadzić malarstwo na tory prawdy istotnej i piękna. Akademia ta otrzymała z tego powodu tytuł „degli Incamminati", t. j. wdrożonych, na dobrą drogę wprowadzonych. C. Hanibal (ob.) był najzdolniejszym z krewnych Ludwika i zasłużył się sztuce nietylko własnemi pracami, ale i kształceniem uczniów, z których dwaj szczególnie: Domenichino Zampieri i Guido Reni, ze szkoły Caraccich wyszedłszy, samodzielnemi następnie zasłynęli pracami.

Caraccioli Jan Chrzciciel, teatyn, mistyk, ur. w Neapolu, † 1656 r. Dzieła jego; *Delle virtu in generale, delle loro bellezza, varietà e connessione*, Neapoli 1650; *Della virtu della fede, e dei piu grandi e meraigliosi misteri che ella ne insegna di Dio, di Christo, e dei novissimi*, Neapoli 1651; *Dell' amore o carita inverso Dio*, Neapoli 1651; *Introduzzione all'etica dell buon cristiano*, Neapoli 1651; *Dell uomo giusto*, tamże 1652; *La creazione dell mondo*, lezioni istoriche e morali sopra l'opera di sei giorni secondo il mosaico essamerone, Roma 1654. (Por. Toppi, *Bibliotheca neapolitana*, Neapoli 1678, p. 131; Vezzosi, *Scrittori dei chierici regolari detti teatini*, Roma 1780, t. I, p. 197—200).

Caracciolo, Antoni, teatyn, ur. w Abruzzach, † 1641 r. Pozostawił wiele dzieł archeologicznych i historycznych: *Apologia pro psalmodia in choro*, Lion 1640; *Biga illustrium controversiarum*, Neapoli 1618; *Aurelii Augustini Ep. Hip. confessionum flores*, resectis rerum difficilium spinis, in sex areolas distributi, Neapoli 1621; *Compendium tomi II Francisci Suarez in III p. D. Thomae*, ubi de vita Beatissimae Virginis agitur, Lyon 1683. (Silos, *Historiarum regularium pars altera*, Romae 1655, p. 149, 197, 205; Hurter, *Nomenclator litter.* t. I, p. 472).

Caracciolo (Caracholus), nazwa neapolitańskiej, szeroko rozgałęzionej rodziny szlacheckiej, która wsławiła się mężami stanu, książętami Kościoła, zakonnikami i pisarzami, wydała jednak także ze swego łona i odszczepieńców. Na szczególowe wymienienie zasługują:

1. Ascanius Franciscus, święty, założyciel zakonu „Clerici regulares minores", ob. art. Franciszek Caracciolo.

2. Wśród kardynałów pochodzących z tej rodziny wsławił się głównie Marino, ur. 1459 r. Od r. 1513 uczestniczył w piątym soborze lateraneńskim, jako orator księcia Medyolanu Maksymiliana Sforzy. Jednocześnie Leon X mianował go protonotaryuszem apostolskim i później przyjął go całkiem na swój dwór. Wysłany razem z Aleandrem do Niemiec jako poseł papieski, aby powinszować w imieniu pża świeżo obranemu cesarzowi Karolowi V zjednał sobie zaufanie cesarza i wstąpił do jego służby. W r. 1535 papież Paweł III mianował go na prośbę cesarza kardynałem dyakonem. Po śmierci Franciszka Sforzy cesarz Karol V powierzył kardynałowi C. zarząd księstwa medyolańskiego. Na tem stanowisku umarł po krótkich, lecz chwalebnych rządach w r. 1538 w 69 roku życia.

Inni kardynałowie z tej samej rodziny: Bernard (1244—1255), Mikołaj Misquino, albo Maschino, generalny inkwizytor Sycylii, od r. 1378 kardynał i legat *a latere* w Perugii. Junicus, ur. w Neapolu 1607 r. z domu książąt Airola, mianowany został 1667 r. kardynałem i arcybiskupem Neapolu, gdzie rozwijał niestrudzoną działalność około podniesienia życia religijnego. Synowie poprzedniego Junicus, ur. 1642 r.,

biskup Aversy od r. 1715 kardynał † 1720 r. w Rzymie. Mikołaj, ur. 1658 r., arbp Capuy, kardynał 1715 r., † 1728 r. Jan Konstanty, ur. w Neapolu r. 1715, kardynał r. 1759, † w Rzymie 1780 r. Diego Junicus, potomek książąt Martina, towarzyszył Piusowi VI w niewolę do Francyi, mianowany r. 1800 kardynałem, † r. 1820 w Neapolu.

Z innych dygnitarzy kościelnych należących do tej rodziny, zasługują na wymienienie: Landenulfo, franciszkanin, uczeń Skota, od r. 1830 arbp Amalji, † 1834, pisał komentarze do Pisma św. i księgi ascetyczne. Robert, zwany zwykle Robertus de Licis, wstąpił do zakonu Minorytów i wsławił się wymową. Tomasz, wstąpił do zakonu Teatynów i mianowany został 1637 r. bpem Tarentu.

Jako pisarz wsławił się Jakób, z zakonu Augustyanów, wybitny kaznodzieja i kazuista, mianowany 1357 patryarchą Akwilei, † jeszcze przed swoją konsekracyą. Paweł, dominikanin, kaznodzieja i profesor teologii w swoim zakonie. Klerycy regularni: Franciszek Marya, Antonio, Jan Baptysta, dominikanin Józef i jezuita Metellus.

Sławę rodziny C. zaciemniał odszczepieniec Giovanni Antonio, syn księcia Melfi. Otrzymawszy w r. 1554 biskupstwo Troyes, przeszedł jawnie na protestantyzm. Zmuszony do abdykacyi † 1579 r., „przez uczonych swych współwyznawców tak samo pogardzany, jak przez dawnych“. Innym odszczepieńcem był Galeazzo, margrabia Vico, ur. 1517, siostrzeniec papieża Pawła IV, jako syn jego siostry Caraffa. W r. 1551 udał się do Kalwina do Genewy i pozostał tam aż do swej śmierci w r. 1587.

K. P.

Carafa Antoni, znakomity hellenista, ur. w Neapolu 1538 r. † w Rzymie 14 stycznia 1591 r. Pius V w 1568 r. mianował go kardynalem, a Grzegorz XIII— bibliotekarzem watykańskim, C. należał do wielu Kongregacyj rzymskich, był prefektem Kongregacyi św. koncylium, Sykstus V mianował C. prefektem Kongregacyi biskupów i zakonników, C. brał wielki udział w korekcie Wulgaty i ksiąg liturgicznych; ponadto wiele dzieł greckich przełożył na łac., wydał: *Catena explicationum veterum Patrum in omnia tam V. quam N. T. cantica*, in 8-o, Patavii 1565, Coloniae 1573; *Epistolae decretales summorum ponitificum*, 3 vol. in fol., Romae 1591 i wspólnie z Piotrem Morin, *Conciliorum collectio*, 4 in fol. Romae 1608. (Por. Eggs, *Purpura docta*, l. V, § 16; Hurter, *Nomen. lit.* t. I, p. 96; P. Batlifol, *La Vaticane de Pont. III a Paul. V d'après des documents nouveaux*, Paris 1890, p. 63—94, 131—139).

X. S. G.

Carafa Grzegorz, teatyn, ur. w Neapolu, był przełożonym Zgromadzenia 1644 r., bpem w Cassano 1648 r., † jako arbp w Salermo w r. 1676. Zostawił dzieła: *Disputationum theologicarum in I-am 2-ae D. Thomae Aquinatis a q. 1 usque ad XVII inclusive*, Neapoli 1628, t. I; *Opusculum philosophicum de concursu causae primae cum secundis*, Neapoli 1634; *De monomachia seu duello*, Romae 1647. (Por. Toppi, *Bibliotheca neapolitana*, Neapoli 1778, p. 178; Ughelli, *Italia sacra*, Venetiis 1721, t. VIII, col. 354 — 355; Hurter, *Nomencl. litter.* t. II, col. 283).

Caraffa Wincenty, generał Jezuitów, ur. w maju r. 1585 r. wykładał filozofię, był rektorem znaczniejszych kolegiów, generałem obrany 7 stycznia 1646 r., † 8 czerwca 1649 r. Dzieła C.: *Fascetto di mirra*, Roma 1635; przetłumaczone na język polski p. t. *Snopek mirry*, albo uwagi rozmaite o ranach Chrystusa Pana, Lwów 1747; *Epistola encyclica de mediis conservandi primaevum spiritum societatis*, Roma 1646; *Epistola ad PP. tertia probatione fungentes*, Gandavi 1852.

Caraman Mateusz, dalmatyniec, bp w Auxerre w r. 1740, następnie arcbp w Zara, † około r. 1771, profesor filozofii i teologii w seminaryum w Zara. Stolica Apostolska delegowała C-a do rewizyi ksiąg liturgicznych pisanych w języku słowiańskim, które on następnie poprawiwszy wydał. Gorliwy o zachowanie dyscypliny klnej wielu miał nieprzyjaciół. W obronie swej napisał: *Informazione per rapporto* a'Serviani di rito greco esistenti nella Dalmazia etc., 1750. (Por. Hurter, *Nomencl. liter.* tom III, kol. 217).

Caramit albo Cara-Amid (czarna Amida), dyecezya i miasto bpie tak nazywane przez mieszkańców, ob. Diarbekir.

Caramuel de Lobkowicz Jan, ur. ze szlacheckiej rodziny luksemburskiej w r. 1606; od młodzieńczych lat odznaczał się niezwykłemi zdolnościami i szczególnem zamiłowaniem do matematyki; opowiadają, że w 10 roku życia wydał tablicę ruchów planet, że w ciągu roku przeszedł kurs gramatyki; po ukończeniu studyów wstąpił do Cystersów, został profesorem teologii, a w r. 1648 widzimy go jako oficyała arbpa praskiego. Gdy szwedzi oblegli Pragę — C. korzystając ze swej znajomości sztuki wojennej, uzbroił mały oddział i brał czynny udział w obronie miasta; za zasługi wówczas oddane cesarz nagrodził go naszyjnikiem złotym; po pokoju westfalskim oddał się pracom apostolskim i wielu heretyków nawrócił na łono Kościoła; przez Aleksandra VII został mianowany bpem najprzód w Campagna, a następnie w Vigenaro; w wieku późniejszym stracił wzrok, † w r. 1682. C. był to mąż niezwykłej nauki, „phoenix eruditorum“ nazwany, znał 24 języki; pisał o wszystkiem: o gramatyce, fizyce, matematyce, astronomii, poezyi, muzyce, polityce, prawie kanonicznem, filozofii i sztuce wojennej; rozumie się, że wszystkie te rozprawy nie są arcydziełami, lecz można w nich znaleźć niejedną perłę. Co jednak smutne, że ten geniusz, podziwiany przez wszystkich, w teologii moralnej wygłaszał teorye zbyt skrajne, więc też słusznie św. Alfons nazywa go „princeps laxistarum“; w dogmatyce zaś najważniejsze zagadnienia pragnie rozwiązać za pomocą matematyki; miał napisać 262 dzieł. (Por. Hurter, *Nomenclator*, t. II, 589; *Memorie della vita di Mons. Caramuel*, Tadisi, Venetiis 1760; Werner, *Geschichte des K. Theologie*; Paquet, *Mémoires*, II, 175; Müller, *Theologia moralis*).

X. A. C.

Caravaggio Michel Angelo, malarz włoski, ur. w Caravagio 1569 r., jeden z najsłynniejszych mistrzów: „Złożenie do grobu Zbawiciela“ w Pinakotece Watykańskiej jest jego najlepszym obrazem. Obrazy C-a są w galeryi Borghesich i w kaplicy św. Ludwika w Rzymie i w Wiedniu.

Carayon August ks. T. J., ur. w Saumur w r. 1813, wstąpił do Zgromadzenia w r. 1841. Był bibliotekarzem, † w Poitiers w r. 1874. Napisał *Méthode pour converser avec Dieu.* Mans 1854, in 32-o; ostat. wyd. w Paryżu 1874, in 32-o; *La vie chrétienne au milieu du monde.* Paris 1863, in 18-o; *La Syrie et la Terre Sainte au XVII s.* Poitiers 1862, in 18-o; *Histoire abrégée des Congrégations de la Tr. S. Vierge etc.* Lyon et Paris 1863, in 18-o; *Bibliographie historique de la Comp. de Jésus* ou Catalogue des ouvrages relatifs à l'histoire des Jésuites etc. Paris Durand 1864, in 4-o; *Catalogue systématique pouvant servir au placement méthodique* d'une bibliothèque de trente à quarante mille volumes. Paris, Ch. Taranne, 1873, in 8-o, i wiele innych. Wydał nadto wiele różnych *dokumentów* odnoszących się do historyi Towarzystwa Jezusowego. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*, t. II, str. 718).

X. J. N.

Carben Wiktor, żyd nawrócony ur. w r. 1423, był jakiś czas rabinem, wielce oczytanym w literaturze biblijnej. W 49 roku życia przyjął chrzest, został kapłanem, wstąpił na fakultet teologiczny w Kolonii, gdzie † 1515 r. Obwiniano go o surowe postępowanie względem dawnych współwyznawców (ob. Brisch, *Gesch. d. Juden*, Cöln 1882), co bliższa krytyka uznała za bezpodstawne. Prawdą jest tylko, że w dyspucie z uczonymi żydowskimi w Kolonii, zarządzonej przez kurfirsta Hermana nazwał dalsze trwania w judaizmie szaleństwem, do czego głównie przyczynia się talmud. Sam C. był łagodny i wyrozumiały, a o jego bezinteresowności świadczy fakt, iż zrzekłszy się całego majątku na korzyść rodziny, sam żył w ubóstwie. Napisał ok. r. 1504 dzieło zawierające w sobie historyę swego nawrócenia, oraz polemikę z wierzeniami, nauką i moralnością Żydów p. t. *„Hyerien würt galesen wie her Victor*, welcher ein rabi der Juden geweist ist, z. christlichem glauben kommen. Weiter findet man dar in ein costliche Disputatz eynes gelerten Cristen und eynes

gelerten Juden. Darinnen allee Irthums d. Juden durch Ihr aygen schrift aufgelost werden". Dzieło to kilkakrotnie tłumaczono i wydawano, niekiedy pod mianem samego autora. (Por. Hertzheim, *Bibl. Colona*, 313; *Kölner Domblatt*, 1847, Nr. 30; Ennen, *Gesch. d. Stadt Köln*).

(Ch.).

Carbonari, ob. Karbonaryzm.

Carbonel Piotr, teolog współczesny, † w r. 1890, napisał *Div. Thomae Aq. excerpta philosophica*, Avenione 1882, in 8-o, 2 vol.

Carboni Franciszek, jezuita, poeta włoski i pisarz religijny z końca XVIII i początków XIX w. Ur. w Bessude (Sardynii) 1744 r., C. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w Turynie; po odbyciu nauk zakonnych nauczał retoryki w Cagliari, ale przez sprzyjanie Napoleonowi naraził się się u dworu sardyńskiego, to też opuścił Cagliari i wrócił do rodzinnego Bessude, † 1817 r. w Rzymie. Oprócz prac nad literaturą włoską (*De Sardorum literatura*), pisał utwory wierszowane świeckie i religijne, jak *De extrema Christi coena* (Calari 1784), *De corde Jesu*, *Ad SS. Eucharistiam carmina* i t. p. Zbiorowego wydania dzieł C-ego dokonał ks Marongio Nurra (Cagliari 1834). (Por. de Backer, *Bibl. des Ecriv. de la Comp. de Jésus*, Liège 1859, 5 s., p. 120; Larousse, *Grand Diction. univers.*, t. III, p. 371—372).

X. C. S.

Carboni Jan Chrzciciel ks. T. J., ur. w Oria (terytoryum w Otrante) w r. 1694, wstąpił do zakonu w r. 1709. W r. 1722 udał się do Portugalii, by stąd odpłynąć okrętem do Maranon, lecz król Jan V zatrzymał go u siebie i mianował nadwornym matematykiem. C. opracował piękną mapę państwa Jana V, miał także powierzone wychowanie infanta Józefa i jego siostry, wreszcie został ministrem państwa. W r. 1749 mianowany rektorem kolegium św. Antoniego w Lizbonie; † w r. 1750. Pisał dzieła naukowe astronomiczno-matematyczne. Zbiór prac astronomicznych C. znajduje się w *Comentarii Academiae Scientiarum Imperialis Petropolitanae*, Petersburg 1726, t. I, in 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*, t. II, str. 726).

X. J. N.

Carbonnelle Ignacy T. J., ur. w Tournay 1 lutego 1820 r. Wstąpił do Jezuitów 8 września 1844 r., wykładał matematykę i mechanikę w kolegium w Namur, potem retorykę przez dwa lata w Tournay. W r. 1861 wyjechał do Indyj wschodnich i był profesorem w kolegium św. Franciszka Ksawerego w Kalkucie. Powrocił do Belgii w r. 1868, wykładał astronomię w Lowanium i był współpracownikiem *Etudes religieuses*, wychodzącego w Paryżu. W r. 1877 założył Towarzystwo naukowe w Brukselli, w którem aż do śmierci, do 4 marca 1888 r. był generalnym sekretarzem. Główne dzieło teologiczne C. ukazało się w *Revue des questions scientifiques* p. t. *Les confins de la science et de la philosophie*, 2 v. in 12-o, Paris 1881; *Les documents ecclésiastiques relatifs* a l'unité substantielle de la nature humaine, in 8-o, Lovanii 1877; *L'encyclique du 4 aout 1879 et la science* in 8-o, Bruxelles 1879. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la C-ie de Jésus*, t. II, col. 725—728; Georges Lemoine, *Le R. P. Carbonnelle*, dans la *Revue des questions scientifiques*, tom XXV, avril 1889).

X. S. G.

Carcaa, miasto w pokoleniu Judy, na południowej granicy ziemi obiecanej. Euzebiusz i św. Hieronim wspominają o istnieniu jeszcze za ich czasów miasteczka Accarca, położonego w pustyni i należącego do pokolenia Judy. Późniejszym podróżnikom nie zdarzyło się odszukać tego miasteczka. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Carcassone, biskupstwo w południowej Francyi (dioec. Carcassonensis). Miasto C., nad rz. Aude, powstało w odległej starożytności. Za czasów rzymskich zwane Carcasia, Carcassum, zamieszkiwane było przez szczep Tektosagów, należało do Galii Narboneńskiej. Podbite przez Wizygotów, stało się fortecą. W IX wieku dzieje wspominają księcia C. Dellona i szereg jego następców do r. 1209. W tym bowiem czasie jako siedlisko Albigensów C. zostaje zdobyte i oddane Szymonowi de Montfort, ale jego następ-

cy już w r. 1224, ostatecznie zaś 1247 r. odstąpili C. koronie francuskiej. Obecnie C. jest miastem okręgowem w departamencie Aude. Historyczne to miasto posiada wiele wspaniałych zabytków, jak katedrę św. Nazaryusza, powstałą w XI wieku, wykończoną jednak w XIV w. przez bpa Piotra de Roquefort. Oprócz nagrobka tego pasterza, katedra zawiera wspaniałe sarkofagi bpa Rodulfa († r. 1266), arbpa Narbony Szymona Vigorre, który umarł w C. w powrocie z soboru trydenckiego i in. W r. 1844 podjęto odnowienie katedry z zachowaniem wspaniałych witraży z XIV i XV w., pięknych figur Zbawiciela i Matki Najświętszej i t. p. Oprócz katedry C. posiada z XI wieku kł św. Wincentego w stylu romano-byzantyjskim, w XV i XVI w. wykończoną i in. — Bpstwo w C. powstało już w XIII w. Dzieje wyliczają Guimerę († około 300 r.) jako pierwszego pasterza tej stolicy. W szeregu następców św. Hilarego i św. Walerego i in. Do r. 1801 bpstwo to należało do metropolii w Narbonie, po zniesieniu tej metropolii, stolicę w C. poddano arcybiskupowi Tuluzy. Obecnie dyecezya C. należąca do metropolii tuluskiej, obejmuje cały departament Aude, i miasto Narbonę, niegdys arbpie. Głównych parafij liczy 37, mniejszych 369, kapelanij 40, wiernych do 330 tysięcy. (Por. S. Marthe, *Gallia christiana*; Bouges, *Hist. de Carcassone*; u Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris 1759, t. III, p. 187—188; Larousse, *Grand Diction. Univers.*, t. III, p. 374—375; W. E. I. t. 11—12 str. 55—56; Werner, *Katholischer Kirchen-Atlas*, p. 40).

X. C. S.

Cardaillac Jan, teolog XIV w. Ur. ze znakomitej rodziny Cardaillac'ów. Jan poświęcił się stanowi duchownemu; w Tuluzie otrzymał doktorat z prawa. Już w r. 1351 zostaje bpem w Orenze (w Hiszpanii), stamtąd przechodzi na stolicę w Braga (1360). W czasie zamieszek państwowych w Hiszpanii, Piotr Okrutny wtrącił C-a do więzienia, w którem przebywał od r. 1367—1369. Grzegorz XI, oceniając prace C-a, około r. 1371 udziela mu godności patryarchy aleksandryjskiego, powierzając zarząd stolicy w Rhodez, a w r. 1378, mianując go administratorem arcbpstwa w Tuluzie. C. † 1390 r., pozostawiając liczne mowy, kazania i traktaty, przechowywane u Dominikanów w Tuluzie; (Por. Moréri, *Le grand diction. hist*, Paris 1759, t. III, p. 189).

X. C. S.

Cardanus Hieronim, ur. 1501, † 1576 roku, słynny matematyk, fizyk, lekarz, a zarazem dziwak w najwyższym stopniu, był profesorem matematyki, medycyny w Medyolanie, Pawii; ostatnie lata swego życia spędził w Rzymie, mając dożywotnią pensyę, udzieloną mu przez pża. Śmiały w swych wywodach filozoficznych, słynny jako lekarz, znakomitość jako matematyk, C. wierzył w sny, oddawał się magii i czarodziejstwu. Brak równowagi spotykamy i w życiu C-a: niekiedy żył jak anachoreta, to znów nurzał się w rozpuście jak ostatni epikurejczyk; raz reformator, który nie zna tamy w swych zapatrywaniach — to znów chorobliwy mistyk, który wierzy, że corocznie 1 kwietnia o godzinie 8-ej może otrzymać z nieba, czego tylko zażąda. Dziwak w życiu, dziwak i przy śmierci, bo, jak opowiada de Thou, C. umarł śmiercią dobrowolną głodową, bo nie chciał zadawać kłamu przepowiedni swej, że w dniu tym umrze. Pozostawił po sobie wiele prac z dziedziny fizyki, medycyny, matematyki, które w r. 1663 wyszły w 10 tomach. (Por. E. W. I. t. XI — XII; W. W. str. 1946; *De vita propria opp.* t. I; Brucker, *Hist. crit. phil.* IV, 2, 62—89).

X. A. C.

Cardella Waleryan ks. T. J., ur. w Fano w r. 1820, jezuitą został w r. 1834, Był profesorem filozofii w kolegium rzymskiem od r. 1853 do 1858, potem od r. 1861 do 1868 teologii dogmatycznej. W r. 1868 został rektorem współpracowników czasopisma *Civilta Cattolica* aż do r. 1872, następnie w r. 1872 rektorem kolegium rzymskiego, potem uniwersytetu gregoryańskiego do r. 1876. W r. 1876 i 1880 był mianowany prowincyałem w Rzymie, repetytorem teologii w kolegium amerykańskiem, konsultorem Kongregacyi odpustów i relikwij, Propagandy, bpów i zakonników i soboru. C. † w Rzymie w r. 1891. Napisał: *Giuglio Watts Russell.* Zuavo pontificio etc., Roma 1868, in 24-o; *Piccolo*

Catechismo dell'infallibilita pontificia; Academie e corone poetiche date al publico etc., i inne. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

X. J. N.

Cardenas Jan, jezuita, hiszpan, ur. w r. 1613 w Sewilli, przez długi czas spełniał obowiązki rektora i prowincyała, co mu nie przeszkadzało zajmować się pracą na polu naukowem. Znakomity moralista, obrońca probabilizmu, przez św. Alfonsa autorem klasycznym in re morali nazwany. Głównem dziełem jego, w którym występuje przeciwko poglądom Jana Caramuela, cystersa, jest: *Crisis theologica bipartita*, sive disputationes selectae ex morali theologia, in quibus pro votis illustrissimi D. D. Joannis Caramuelis, utque operi eius interrogatorio respondeatur, quamplurimae eius opiniones et argumentationes ad praefatam evisim vocantur, in fol., Lyon 1670. W dziesięć lat później powtórne ukazuje się wydanie tego dzieła, do którego poprzednich dwóch części dołączona jest trzecia, uzasadniająca metodę probabilizmu; po śmierci autora zaszłej w Sewilli dnia 6 czerwca 1684 r. wydana została jako *opus postumum* czwarta część wyżej przytoczonego dzieła, w której objaśnia 65 zdań potępionych przez Innocentego XI w r. 1679 r. Ta czwarta część była wydawana i w całem dziele (1674, 1700 i 1710 r. w Wenecyi) i oddzielnie jako: *Crisis theologica* in qua plures selectae difficultates ex morali theologia ad Lydium veritatis lapidem revocantur ex regula morum posita a SS. D. N. Innocentio XI P. M. in diplomate damnante sexaginta quinque propositiones, in fol., Sewilla 1866, Kolonia 1690, in 4-o, Wenecya 1693, 1696 i t. d. Pisał traktat dogmatyczny o godności Matki Bożej: *Geminum sidus Mariani diadematis*, sive duplex disputatio ex infinita dignitate Matris Dei, atque de eius gratia habituali infinita simpliciter, in 4-o, Sewilla 1660; rozprawy ascetyczne i życiorysy Świętych. (Por. Hurter, *Nomenclator*, t. II, 595).

X. H. P.

Cardevaque Adolf de, archeolog francuski, opisujący archeologiczne zabytki miast opactw i klasztorów francuskich, ur. w Calais w r. 1828. Napisał: *L'Abbaye du mont Saint-Eloi, 1068—1792*, Arras 1859; *L'Abbaye de Saint-Vaast*, t-że 1866—69, 3 v.; *Le Collège de Saint-Vaast a Douai (1619 — 1789)*, Douai 1882, i wiele innych. (Por. de Gubernatis, *Dictionnaire des Ecrivains du jour*, t. I, str. 512).

Cardim Antoni Franciszek, jezuita portugalski, misyonarz wschodniej Azyi XVII w. Ur. w Viana (pod Evorą), w 16-ym roku życia C. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego (1611 r.); wysłany na misye do Indyj, zwiedził Japonię, Chiny, Syam, Kochinchinę i Tonkin; † 1659 r. w Macao. C. zostawił kilka dzieł po portugalsku i po łacinie, dotyczących dziejów misyi na wschodzie Azyi. Z tych wspominamy *Relatio de Provincia Japoniae Societ. J.* (Romae 1646, wydana też po portugalsku i tłumaczona na francuski); inne dzieła *Fasciculus e Japponicis floribus*... (o ŚŚ. męczennikach w Japonii), Romae 1646 — ze stalorytami i mapą Japonii i t. p. wyliczone u de Backera, *Biblioth. des Ecriv. de la Comp. de Jésus* (Liège 1857—1861; série I, p. 173; VII, 176).

X. C. S.

Cardim Fernam, jezuita portugalski, misyonarz brazylijski z końca XVI i początków XVII wieku. Po wstąpieniu do Towarzystwa Jezusowego, C. został wysłany na misye do Bahia w Brazylii, był rektorem kolegium w Rio-de-Janeiro, ostatnio prowincyałem zakonu. Z pewnych źródeł okazuje się, że C. jeszcze w r. 1618 był czynny w sprawach religijnych i politycznych Brazylii. C. pozostawił dzieło, w którem podaje sprawozdanie z odbytych podróży misyjnych, p. t. *Narrativa epistolar de una viagem e missao jesuitica pela Bahia, Ilhios*... (Lisbon 1847). (Por. de Backer, *Biblioth. des Ecrivains de Comp. de Jésus*, Liège 1858, 4 s., p. 96).

Cardona Jan, teolog hiszpański XVI wieku. Ur. w Walencyi (w Hiszpanii), C. poświęcił się stanowi duchownemu i wkrótce został kanonikiem katedry w Walencyi. Na tem stanowisku pż Grzegorz XIII mianował C. członkiem komisyi do przejrzenia i wydania krytycznego tekstu dzieł OO. Kościoła. Wkrótce C. otrzymuje bpstwo w Etne (Roussillon), stamtąd przechodzi do Vich

(w Katalonii); ostatnie lata pędzi C. na stolicy w Tortose, gdzie † 1590 r. C. pozostawił kilka dzieł, jak *De expungendis haereticorum propriis nominibus* (Romae 1576); *De regia sancti Laurentii bibliotheca libellus* (1587) i in. (Por. Moréri, *Le grand dictionn. historique*, Paris 1759, t. III, p. 244; Larousse, *Grand Diction. Univers.*, t. III. p. 383).

X. C. S.

Carducci (Carducho) Bartłomiej, malarz włoski XVI w., twórca wielu obrazów religijnych, należących do szkoły hiszpańskiej. Ur. 1560 r. we Florencyi, kształcił się tu pod kierunkiem architekta Ammannato; w Rzymie z polecenia Grzegorza XIII i Sykstusa V wykonał kilka obrazów, najwięcej jednak prac zostawił w Hiszpanii, dokąd wraz z mistrzem swoim Zuccherim udał się w r. 1585. Pod protektoratem Filipa II C. w Eskuryalu wykonał 8 malowideł z życia św. Wawrzyńca. W r. 1601 zachęcany i popierany przez Filipa III C. maluje piękne freski w kościele św. Andrzeja w Walladolidzie, słynne „Zwiastowanie“ i „Św. Franciszka otrzymującego stygmata“, „Św. Hieronima“. Z innych prac C-ego: Madryt posiada „Zdjęcie z krzyża“ w kle św. Filipa, „Wieczerzę“ Buen-Retiro i t. d. Skromny i szlachetny C. ceniony przez współczesnych zmarł wcześnie, bo w r. 1608 w Prado. (Por. Larousse, *Grand Diction. Univers.*, t. III, p. 384; W. E. I. tom 11 — 12, str. 63).

X. C. S.

Carducci (Carducho) Wincenty, malarz włoski z końca XVI i początków XVII wieku, należący do szkoły hiszpańskiej. Ur. we Florencyi w r. 1585; był bratem słynnego Bartłomieja C. (ob. art. poprzedni). Wraz z bratem przybył do Hiszpanii, kształcił się pod jego okiem, a od r. 1606 pracował samodzielnie w Walladolidzie. Po śmierci Bartłomieja († 1608 r.), Filip III powierza Wincentemu dokończenia obrazów brata w Prado. Młody artysta wywiązuje się znakomicie z powierzonego sobie zadania. Z nadzwyczajną łatwością w pięknej kompozycyi, hołdując naturalizmowi, C. tworzy liczne dzieła, przechowane po różnych kłach Hiszpanii. W katedrze w Toledo zostawił freski w kaplicy N. Maryi Panny, w zakrystyi katedralnej słynne „Męczeństwo św. Andrzeja“. Madryt liczne prace C-ego zawiera w kościołach swoich, jak franciszkańskim, św. Krzyża i innych. Salamanka posiada wspaniałą kompozycyę „Św. Franciszek“ w kle OO. Kapucynów, Walencya — w kolegium Bożego Ciała utwór „Anioł Stróż“; Walladolida w kle św. Pawła — „Marya Różańcowa“ i „Swięty Dominik“ i t. p. Pracowitego żywota C. dokonał w roku 1638 w Madrycie. (Por. Larousse, *Grand diction. univers.*, t. III, p. 184; W. E. I., t. 11—12, str. 63).

X. C. S.

Carehim, nazwa miasteczka w pokoleniu Beniamina. Z C. pochodzili niektórzy wojownicy, towarzyszący Dawidowi podczas jego tułactwa.

Carem (odpowiada hebrajskiemu Kerem, winnica lub ogród owocowy), miasto należące do pokolenia Judy. Znajdujemy o niem wzmiankę tylko w tłumaczeniu Sept., Joz. XV, 59; ani tekst hebrajski, ani inne tłumaczenia nie wymieniają go. Niektórzy geografowie przypuszczali, że C. należy uważać za jedno z Betacarem; tę opinię porzucono. Dzisiaj prawie wszyscy się zgadzają, że biblijne C. odpowiada Ain-Karem, wiosce, położonej o 6 kilom. na zachód od Jerozolimy a o 8 klm. na północo-zachód od Betleem. Według bardzo wiarogodnego podania, sięgającego IV wieku, Ain-Karem jest owem miastem, wspomnianem przez św. Łukasza I, 29, gdzie mieszkali św. Zacharyasz i Elżbieta, gdzie się urodził św. Jan Chrzciciel i gdzie św. Elżbieta została nawiedzoną przez Matkę Boską. Ain-Karem dzisiaj liczy 1000 mieszkańców; połowa ich wyznaje mahometanizm. W wiosce wznosi się kościół św. Jana Chrzciciela także pokazują źródło Matki Boskiej i źródło św. Elżbiety. Literatura: V. Guérin, *Description géographique, histor., archéologique de la Palastine, Judée*, Paris 1868; P. Fiorovich S. J., *Sanctuaire de la Visitation* w „St. François et la Terre St.“ 1892, Vanves; Th. Dalfi, *Sul luogo della Natività di san Giovanni Battista*, ap. II w „Viaggio Biblico in Oriente“, Turin 1873; Aug. Albouy, *Esquisse sur Jérusalem et la Terre*

St., Paris 1874; Bassi, *La patria del Precursore* w „La Terra St.“, Florencya 1882; Papenbrocke S. J., *Acta Sanctorum* t. V, Palmé, junii; Raboisson, *En Orient*, Paris 1887).

X. J. M.

Carena (Carrina) nazywała się nałożona za cięższe grzechy przez biskupa lub zwierzchnika klasztornego czterdziestodniowa pokuta, podczas której pokutnik skazany był na post ścisły a niekiedy i na inne kary. W wiekach średnich nakładano na niektórych chrześcijan po pięćdziesiąt, sto i więcej caren jako pokutę. Nazwa pochodzi od q u a d r a g e n a. (Por. Glossaryusz Du Cange'a).

Carey William, ur. 1761 r. w Paulsbury, † 1834 r. w Serampur, misyonarz angielski, należał do sekty baptystów w r. 1793 C. wyjechał do Indyj wschodnich, w r. 1801 został profesorem języka bengalskiego i mahrackiego w kolegium w Kalkucie, opracował wypisy sanskryckie *Bengali grammar*. Serampur 1804; *Bengali dictionnary*, najkompletniejszy słownik tego narzecza. Przełożył Biblię na język sanskrycki i na różne narzecza indostańskie. (Por. E. Carey, *Memoir of W. C.* Londyn 1836; G. Smith, *Life of W. C.* Londyn 1884).

Cariath, ob. G a b a a, C a r i a t h i a r i m.

Cariathbaal, ob. B a a l a.

Cariathaim 1) według Wulgaty: *Save Cariathaim*, miasto położone na wschód od morza Martwego, zamieszkałe pierwotnie przez lud Emim (Gen. 14, 5), następnie zdobyte przez Izraelitów na królu Sehonie i odbudowane przez pokolenie Ruben. Z biegiem czasu C. przeszło do rąk moabitów i za Jeremiasza proroka stała się „chwałą“ ziemi Moab (Jer. 1, 23). — 2) miasto, położone w pokoleniu Neftali, darowane Lewitom. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Cariathiarim, miasto położone na granicy pokolenia Beniamina i Judy, nosiło także nazwę B a a l a (Jos. 15, 9) i C a r i a t h b a a l (Jos. 15, 60). C. było jednem z owych czterech miast, które należały do Gabaonitów (Jos. 9, 17), a które przypadły w losie pokoleniu Juda. Pierwotne nazwy C. Cariathbaal i Baala „mieszkanie, miasto Baala“ dowodzą, że za czasów Chananejczyków miasto było poświęcone czci tego bóstwa, po zdobyciu jednak Ziemi Obiecanej Żydzi zmienili tę nazwę na Quiryat Yearim „miasto lasów“. Należąc do związku gabaonickiego Cariathiarim podzielało los tych miast, które nadużyły dobrej wiary Jozuego. Mieszkańcom ich darowano życie, ale zostali oni skazani na wieczną obsługę całego ludu i ołtarza Pańskiego (Jos. 9, 27). W ten sposób mieszkańcy C. stali się poniekąd niewolnikami przybytku w Silo, Nobe i Gabaon. W C. pozostawała arka Pańska aż do chwili, gdy Dawid zabrał ją, chcąc przeprowadzić do Jeruzalem. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

X. A. Kw.

Cariathsenna, miasto judzkie. Jest ono wspomniane raz tylko w Piśmie św. (Jos. 15, 49) i uważane za jedno z miastem Dabir.

Cariath-Sepher (hebr. Qiryat-Sefer, „miasto księgi“), pierwotne imię m. Dabir, zwanego także Cariathsenna (ob.). Dabir było położone w górach judzkich (Jos. 15, 49) i darowane synom Aarona (Jos, 21, 15). Niektórzy uczeni utrzymują, że nazwy tego miasta wzięły początek od imienia jakiegoś nieznanego bliżej bohatera Senny lub Sephera. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Cariati (Paternum), miasto bpie w królestwie neapolitańskiem w Kalabryi. Bpstwo to istnieje od czasów św. Grzegorza Wielkiego pża; obecnie stanowi sufraganię (dioec. Cariatensis) metropolii S a n t a S e v e r i n a, i obejmuje 16 gmin. 38,354 mieszkańców, 23 parafij z 133 kapłanami. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, str. 32).

Carillo d'Acunha don Alfonso, ur. 1410, został arbpem Toledo. Pierwotnie popierał Izabellę katolicką, następnie już po jej małżeństwie z Ferdynandem opuścił ich i stał się nieprzejednanym wrogiem. Izabella daremnie czyniła usiłowania, aby go przejednać. Podczas wojny z Portugalią był po stronie wrogów. Pobity wraz z innymi na głowę musiał się poddać. Królowa darowała mu życie, on jednak dumny i zawzięty niepojednany umarł w klasztorze Alcala 1482 r.

Carillo don Alfonso, † w Bazylei 1434 roku, hiszpan. Benedykt XIII (antypapież awinioński Piotr de Luna) zamianował go krdłem, pomimo to C. odstąpił jego sprawy w Konstancyi, za co Marcin V zatwierdził go w godności kardynalskiej i zamianował legatem w Bolonii.

Carioth hebr. Qeriot) **1**) miasto pokolenia Judy, wspomniane raz tylko w Piśmie św. (Jos. 15, 25), było położone nieco na zachód od morza Martwego. Jest ogólna wiara, że C. było ojczyzną zdrajcy Judasza. Przydomek Iskaryota został dodany Judaszowi dla odróżnienia go od św. Judy apostoła, i oznacza: „mąż z Kariot“ (isz-Keryot). — **2**) C. jedno z miast moabickich, którym Jeremiasz (48, 24, 41) i Amos (2, 2) grozili sądem Bożym. Miasto to zostało zburzone. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Carini Izydor, ur. 1845 r. w Palermo, historyk i paleograf włoski, ksiądz, był profesorem paleografii w Palermo, następnie pomocnikiem archiwaryusza w Watykanie, Z prac jego ważniejsze są: *La Sicilia e gli studii orientali*, 1871; *Sulle materie scrittorie adoperate in Sicilia*, 1879; *Manuale di sigle ed abbreviazioni dell'epigrafia classica*, 1876; *Sommario di paleografia*, 1889. Niezależnie od tego C. zasłużył się na polu badań dziejowych jako współzałożyciel czasopisma *Archivio storico italiano* (1872) i sycylijskiego towarzystwa do badania dziejów ojczystych (1873).

Carisiaca capitula, ob. Quiercy, synod.

Carissima św. panna z dyecezyi Albi, żyła w VI w. Święto 7 września.

Carissio Antoni, założyciel Zgromadzenia kleryków regularnych dla opieki nad chorymi, ur. w Medyolanie w XVII wieku napisał: *Ritratto di Gesù* nella tela dell' Ostia sagramentale. Milan 1671, in 12-o. *Esercizi sopra i dolori di Gesu Cristo*, tamże 1672. (Por. Argelati, *Bibl. Mediol.*; *Nouv. biogr. génér.*).

Carith potok (hebr. nahal Kerit, Sept. heimarrous Chorrath), przy którym krył się prorok Eliasz, podczas trzechletniej suszy za panowania króla Achaba. Według Pisma św. potok ten był położony na wschód od Samaryi „przeciw Jordanowi“. „I stało się słowo pańskie do niego (Eliasza), mówiąc: odejdź stąd, a idź na wschód słońca i skryj się w potoku Karith, który jest przeciw Jordanowi“ (III Król. XVII, 2, 3). Żydzi z Djobar, miasteczka leżącego niedaleko Damaszku, pokazują małą izdebkę, która jakoby służyła prorokowi za kryjówkę. Rzeczka płynąca powyżej ma być potokiem C. Tradycya ta żydowska istniała już w w. XVII, ale niczego nie dowodzi. Miejsce, w którem miał płynąć potok C., pomimo badań uczonych podróżników pozostaje nieznanem. (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*).

X. A. Kw.

Carle Henryk, pisarz francuski, ur. w r. 1822 w Montat niedaleko Cahors, inicyator nowej reformy religijnej niezależnej. C. wymarzył utopijną ideę powszechnego związku religijnego, i aby dać się poznać ze swemi teoryami założył dziennik, który nazwał z początku *L'Alliance universelle*, później zaś *Libre Conscience*, który istniał od r. 1865—73. W r. 1870 dał inicyatywę do zwołania w Paryżu kongresu filozoficznego międzynarodowego teistów, wojna jednak francusko-pruska przerwała posiedzenia tego zgromadzenia. Napisał: *Alliance religieuse universelle*, Essai sur les moyens de rapprocher toutes les croyances, toutes les doctrines etc. Paris 1860; *Crise des croyances*.. M. Rénan et l'esprit de système etc. tamże 1864; *Almanach de la conciliation des croyances*, 1865, i wiele innych w tymże duchu pisanych. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des ecrivains du jour*, t. I, str. 517).

X. J. N.

Carlerius Idzi, dziekan katedralny w Cambray, † 23 listopada 1472; teolog, był na soborze bazylejskim. Dzieła C-a; *Consultationes casuum Sporta, sportulaque* fragmentorum varii generis, Bruxellis 1478, 2 vol. in fol.; *Narratio de morte Juliani Caesarini card.*; *Oratio contra Nicolaum Taboritam*, habita in concil. basil. sess. XV. *de corrigendis peccatis publicis*; *Liber de legationibus con. basilien. pro reductione Bohemor.* (Por. Oudin, III, 2550

ss; Hurter, *Nomenclator litt.* tom 4 p. 748).

Carletti Peregrino Maria, filipin, włoch, ur. 21 października 1757 r., † 24 grudnia 1827 r., był bpem w Montepulciano od r. 1801. Napisał: *Avertissements pastoraux*, in 4-o, Siennne 1807; *Instruction sur l'usure et le prêt*, 1844; *Lettre sur la dévotion au S. Coeur*, 1814; *Dissertation sur l'institution des évêques*, 1815. (Por. Baraldi, *Notice sur Mgr. Carletti*).

Carletus Angelus św. ob. Angelus Carletus.

Carli Dyonizy, kapucyn włoski, misyonarz Afryki w XVII w. Po wstąpieniu do zakonu Kapucynów, C. wyjechał na misye do Afryki, w Gwinei pracował z wielką gorliwością i błogim skutkiem. C. † po r. 1680. W Reggio w r. 1672 wydał opis pracy swej i podróży p. t. *Il Moro transportato in Venezia...* (tłumaczenie francuskie p. t. *Relation curieuse et nouvelle d'un voyage de Congo* wyszło w Lyonie 1689). (Por. Larousse, *Grand Diction. univers.*, t. III, p. 406).

Carlos (san) d'Ancud, bpstwo w południowej części państwa Chili (Dioec. S. Caroli Ancudiae de Chiloe). Miasto S. Carlos, w północnej części wyspy Chiloe położone, liczy do 8 tysięcy mieszkańców. Bpstwo w S. Carlos powstało dopiero w r. 1843, głównie w celu nawracania Araukanów założone. Dyecezya S. Carlos podług ostatnich rozgraniczeń obejmuje południowe prowincye Chili: wyspa Chiloe i prowincye Llanquihue, Valdivia i Magallanes. Należy do metropolii w San-Jago. Parafij liczy do 20. Nad nawracaniem Araukanów pracują Obserwanci, którzy mają w Castro (na wyspie Chiloe) kolegium i podług *Missiones Catholicae* (Romae 1887, p. 440) liczą do 60 misyonarzy. Obecnie bpstwo w S. C. pod zarządem bpa Rajmunda Anioła Jara, liczy do 100 tysięcy wiernych. (Por. W. W. t. I art. Ameryka; Werner, *Katholischer Kirchen-Atlas*, p. 79—80).

X. C. S.

Carlow m. bpie, ob. Kildare i Leighlin.

Carlstadt, ob. Karlstadt.

Carmagnole (Karmaniola), rewolucyjny taniec (rondo) i śpiew, bardzo popularny we Francyi podczas pierwszej republiki. Został on skomponowany po wypadkach zaszłych w Paryżu 10 sierpnia 1792 r. Nazwa pochodzi od fortecznego miasta w Piemoncie Carmagnola, zajętego przez Francuzów w r. 1792, lub, co bardziej prawdopodobne, od marsylskiego kostiumu „carmagnole“, noszonego przez zagorzałych rewolucyonistów. Śpiew ten przebiegł w swoim czasie całą Francyę; nawet dzisiaj śpiewa go motłoch paryski podczas ulicznych manifestacyj. Treść pieśni, skierowana przeciw Ludwikowi XVI i Maryi Antoninie; opiewa ich tragiczną śmierć. Po każdej strofie (jest ich 13) powtarza się refrain: „Dansons la carmagnole, vive le son du canon!“ Melodya prosta: tempo allegro; takt—6/8. Pierwsza zwrotka brzmi:

Madam' Veto [1]) avait promis
Da faire égorger tout Paris.
Mais le coup a manqué,
Grâce à nos canonniers!
Dansons la carmagnole,
Vive le son du canon!

Pani Veto obiecała
Wyrżnąć Paryż cały.
Próba jej się nie udała
Dzięki kanonierom!
Tańczmyż tedy karmaniolę,
Vivat armat grzmot!

(Por. Larousse, *Dictionnaire*).

Ks. Fl. Kr.

[1]) Madame Veto — Marya Antonina.

Carmeli Michał Anioł, minoryta, ur. w r. 1706; lektor teologii i profesor języków wschodnich na uniwersytecie w Padwie. Mąż wielkiej sławy zarówno z powodu wielkiej nauki, rzadkiej pamięci, jak i ze sposobu życia wielce umartwionego. Wszystkie swoje dochody obracał na kupno książek do biblioteki swego klasztoru; † 15 grudnia 1766 r. Napisał *Spiegamento dell'ecclesiastico sul testo ebreo etc.*, Wenecya 1765, in 8-o; *Spiegamento della Cantica etc.*, tamże 1767, in 8-o; *Storia di varii eostomi sacri e profani etc.* Patavii 1750, 2 vol.; *de Messia*, i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. III, kol. 89).

Carnaim, miasto ufortyfikowane, leżące na wschód od Jordanu, zdobyte przez Judasza Machabejczyka. C. miało świątynię, którą Judasz zamienił w gruzy. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Carneiro Melchior ks. T. J., ur. w Coimbrze, wszedł do zgromadzenia w r. 1543. W r. 1551 był pierwszym rektorem w Evora; w r. 1555 został bpem w Nyssie z prawem następstwa na patryarchacie etyopskim, lecz nie objął tej godności i wrócił do Goa. W r. 1567 został pierwszym bpem dla Japonii i Chin, lecz wkrótce, bo już w r. 1569 ustąpił miejsca Leonardowi de Saa, sam zaś zamieszkał w Macoo, w domu Towarzystwa i tu † w r. 1583. Zostawił dzieła: *Carta escrita de Moçambique etc.*; toż samo... *de Goa; de Macao*, i inne. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*, Bruxelles 1891, in 4-o, t. II, kol. 757—758).

Carnesecchi Piotr, florentczyk, sekretarz pża Klemensa VII i protonotaryusz. Za Pawła III w r. 1540 utrzymywał stosunki z wieloma heretykami i za popieranie odpadłych od wiary był w r. 1546 stawiony przed rzymską inkwizycyą i surowo napomniany. Poczem przebywał jakiś czas we Florencyi, Padwie i Wenecyi. Za Pawła IV 1557 r. został ponownie wezwany do Rzymu, lecz nie stawił się, rzucono przeto nań ekskomunikę i zagrożono pozbawieniem beneficyów i urzędów klnych. Za łagodnego Piusa IV stanął przed inkwizycyą, lecz ponieważ akta śledcze tejże inkwizycyi spłonęły, zdołał się wykręcić. W r. 1566 za Piusa V wezwano go znowu do Rzymu, gdzie przekonano go o 34 heretyckich błędów, za które jako uporczywy został zdegradowany i wydany władzy świeckiej, która skazała go na śmierć i wyrok wykonała 3 października 1567 r. C. przejął się błędami Lutra, odrzucał potrzebę dobrych uczynków do zbawienia, transsubstancyacyę, spowiedź i t. d., nastawał na władzę pża, życie zakonne i celibat księży. (Por. *Extratto del processo di Pietro Carnesecchi, edito da Giac. Manzoni* w *Miscelanea di storia ital.* Tonna 1870).

(Ch.).

Carnion, miejscowość bardzo umocniona i niedostępna, leżąca na wschód od Jordanu, zdobyta przez Judę Machabejczyka w walce przeciwko Tymoteuszowi (II Mach. XII, 21, 26).

Caro Elm Maria, filozof, ur. w r. 1826 w Poitiers, † 1887 r., wychowanie pierwiastkowe otrzymał od ojca, skończył zaś swe studya w kolegium Stanisława, którem podówczas kierował ks. Gratry, i otrzymał dwie nagrody; potem wstąpił do szkoły normalnej; w r. 1848 został profesorem w lyceach Algieru, Angers, Rouen, Rennes i na fakultecie w Douai. W r. 1856 wykładał w Anvers publicznie doktryny spirytualistyczne i religijne uniwersytetu francuskiego, a ponieważ był mówcą świetnym, więc wywiązał się z zadania znakomicie. W r. 1869 wszedł do Akademii nauk moralnych, w r. 1874 do Akademii francuskiej. Jako filozof C, stał na wysokości swego zadania i bronił Chrystyanizmu przeciwko błędom czasu; szczególniej zwycięsko zwalczał ateizm i panteizm oraz ewolucyonizm i sceptycyzm. Główne dzieła fiozoficzne C. są: *Saint-Martin, le philosophe inconnu*; *Du Mysticisme au XVIII s.* 1852—54; *Etudes morales sur le temps présent*, 1855; 3-ie wyd. w 1875 r.; *L'Idée de Dieu et ses nouveaux critiques*, 1864; 5 wyd. 1872; *La Philosophie de Goethe*, 1866; *Le Matérialisme et la science*, 1868; *Problèmes de morale sociale*, 1876; *Le Pessimisme au XIX s.* 1878; *M. Littré et positivisme*, 1883; *Philosophie et philosophes*, 1888; *Variétés litté-*

raires, 1889; *Mélanges et portraits*, 1888, 2 vol., i inne. (Por. Blanc, *Histoire de la philosophie*, t. III, str. 626 i nst.).

X. J. N.

Caro 1) Izaak ben Józef, rabin z XV wieku, ur. w Toledo. Prześladowanie z 1492 r. zmusiło go do ucieczki do Portugalii, a następnie do Turcyi. Napisał on komentarze na Pentateuch w sensie literalnym i kabalistycznym p. t. *Toledot Yishag* (generationes Isaac). Komentarz ten został wydany in 4-o w Konstantynopolu 1518, in 4-o w Mantui 1559, in 4-o w Krakowie 1593, in 4-o w Amsterdamie 1708. — 2) C. Józef ben Efraim, autor żydowski, † 1575 r., pozostawił między innemi komentarz na Pentateuch pod tyt. *Maggid mesarim* (Zwiastujący prawość). Część tego dzieła była drukowana w Lublinie 1646 r. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Carogród, ob. Konstantynopol.

Caroli Filip, ur. w Neuburg w luteranizmie, w r. 1629 przyjął wiarę katolicką, † 1638 r. Kilka prac jego egzegetycznych wylicza Le Long, *Bibliotheca sacra*.

Caroli Teofil, ur. w Warszawie 1739 r. † 1825 r. ksiądz, pijar, rektor szkół w Drohiczynie i proboszcz tameczny, polemista teologiczny walczący z libertynizmem XVIII w. Dzieła C.: *Meditationes de quatuor novissimis*, Vars. 1795; *Cogitationes selectae M. T. Ciceronis ex libro I de officiis; Vetus et constans in Ecclesia catholica de sacerdotum coelibatu doctrina*, Varsaviae 1801; *Consideratio christana de non minuendo festorum numero*, Varsaviae 1791, to samo po polsku; *Odpowiedź chrześcijańskiego prostaka na niektóre zarzuty wiersza bluźnierskiego*, Warszawa 1801. (Por. Jocher, *Obraz bibliogr. histor.)*.

Carolini libri, ob. Karolińskie księgi.

Caron ks., pisarz teologiczny współczesny przełożony małego seminaryum w Wersalu. Napisał *Jésus adolescent*. Paris, Haton 1902, in 8-o; 3 wyd.; *Jésus prophète*, tamże 1901, in 18-o, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique*, 1902, in 12-o, str. 97).

Caron Rajmund, ze zgrom. Braci mniejszych, ur. w hrabstwie Westmead w Irlandyi, przebył kilka lat w Salcburgu i w Lowanium, † w Dublinie 1665. Wydał: *Roma triumphans septicollis*, in 12-o, Antverpiae 1655; *Controversiae generales fidei contra infideles omnes*, judaeos, mahometanos, paganos, cujuscumque sectae haereticos, in 4 o, Pariis 1660. (Por. Tabarand dans la *Biographie universelle* de Michaud t. VI, p. 179; Hurter, *Nomenc. litter.* t. I, p. 503; t. II, col. 99; Vacant, *Diction. de theol. cath.* p. XV, Pariis 1905).

Carové Fryderyk Wilhelm, ur. w r. 1789 w Koblencyi, studya odbywał w rodzinnem mieście w szkole prawnej; w r. 1809 został adwokatem w Trewirze. W r. 1815—18 studyował filozofię w Heidelbergu, osobliwie Hegla; w r. 1819 został docentem we Wrocławiu, † w r. 1852 w Heidelbergu. Pisał bardzo wiele. Ważniejsze dzieła są: *Religion und Philosophie in Frankreich*, Göttingen 1827; *Was heist röm.-kath. Kirche*, Altenb. 1828, 2 wyd. 1847; *Der St. Simonismus u. die neure französiche Philosophie*, Leipz. 1831; *Ueber das Cölibatgesetz* des röm. kath. Klerus. Frankfurt 1832; *Der Messianismus u. die neuen Templer*, 1834; *Papismus und Humanismus*, Leipzig 1838; *Römischer Katholicismus in der Papstadt*, tamże 1851. (Por. Schäffler, *Handlexicon der Kath. Theologie*, t. I, str. 549).

X. J. N.

Carpi (Carpum), miasto bpie w księstwie Modeny. Bpstwo to założone zostało przez Piusa VI pża na prośbę Franciszka III księcia Modeny, w r. 1779. Stanowi sufraganię arcbpstwa Modeny; obejmuje 6 gmin z 55,790 wiernymi, 97 kapłanami pracującymi w 31 parafiach. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, str. 23; Moroni, t. X, str. 109 i nast.).

Carpineto, miasto we Włoszech o 60 klm. na południo-wschód od Rzymu, w okręgu Veletri, w dolinie gór Lepińskich, u stóp góry Semprevisa, ma około 4,000 mieszkańców i zamek rodziny

Peccich, w którym ur. się pż Leon XIII r. 1810.

Carpini Jan v. Carpino v. Carpin, ur. 1182 r., franciszkanin, autor podróży do Azyi północnej w XIII wieku. Wiszniewski w swej *Historyi literatury* (t. II) przekonywa czytelnika, że C. był polakiem, lecz dowody te nie są wystarczające, więc należy przyjąć pewniejsze podanie, że C. urodził się we Włoszech, że był przyjacielem i towarzyszem św. Franciszka z Assyżu, że powszechnie szanowany zajmował w zakonie różne stanowiska. Za jego czasów Europa przeżywała straszne czasy; nawałnica mongolska groziła zagładą narodom chrześcijańskim. Wprawdzie bitwa pod Lignicą powstrzymała zapędy dziczy tatarskiej, lecz jej nie złamała. Europa żyła pod grozą napadów Mongołów. Pż Innocenty IV postanowił wyprawić poselstwo do azyatyckich władców, aby należycie poznać te dzikie hordy i ich zamysły. Missyę powierzył C-mu. Dnia 16 kwietnia 1245 C. wyrusza z Awinionu; przez Czechy dąży do Polski, we Wrocławiu przybiera sobie za towarzysza i tłumacza polaka Benedykta franciszkanina; na dworze Konrada, ks. łęczyckiego C. spotyka Wasylko, ks. ruskiego; ten na usilne prośby Konrada i bpów zabrał wysłańców papieskich do swego kraju, a następnie pod opieką swego sługi wysłał do Kijowa. Z pięknego grodu pozostały tylko zgliszcza, a wśród nich zasiadł dumny poborca tatarski; od niego za pieniądze otrzymują przewodników, wśród ciężkiej zimy, trudów i niebezpieczeństw przechodzą Ural i 22 lipca 1246 r. przybywają do obozu Kujuka (niedaleko Bajkału). Trafili na wielki „Kuraltaju", t. j. obiór chana; po intronizacyi, której byli świadkami, zostali dopuszczeni przed oblicze Kujuka. Otrzymawszy od chana list, będący jedynie stwierdzeniem misyi jego, jako bicza bożego, wyruszają w drogę powrotną; wszędzie ich przyjmują z otwartemi rękoma i patrzą jak na ludzi z tamtego świata. W Lugdunie zastają pża, oddają list, składają relacyę z podróży. C. za trudy otrzymał tytuł arbpa i legata przy Ludwiku IX; kiedy umarł niewiadomo. C. swą podróż opisał w jednym manuskrypcie w dziele zatytułowanem *Liber Tartarorum*, w drugim *Historia Mongolorum, quos nos Tartaros appellamus*. Dzieło to zawiera wiele szczegółów z dziejów i z życia Mongołów; ma wartość wielką dla historyków. W dzisiejszych czasach Galsang Gombojew, w specyalnej rozprawie („Bul. Histor. Philol. de l'Acad. Imp. de St. Petersburg" t. II p. 650, 1856) przyznał „Liber Tartarorum" wielką dokładność tego co podaje; dzieło to posiadamy w przekładzie włoskim, francuskim, rosyjskim, holenderskim, angielskim. W literaturze polskiej o C. wspominają Miechowita, Bielski, gdyż odpisy „Liber Tartarorum" kursowały po Polsce; w nowszych czasach korzystali z autentycznego odpisu Lelewel, Szajnocha (*S-ta Kinga*), Wiszniewski (*Hist. literatury*). Najobszerniej o tym dziele rozprawia Tatomir w monografii: „Jan de Plano Carpino i wiek jego". Do spopularyzowania imion Jana i Benedykta przyczyniła się Deotyma, złożywszy im należny hołd w swej powieści: *Branki w Jasyrze*. (Por. E. W. I. t. XI—XII; Jazykow, *Sobranie putieszestwij k Tataram*, Petersb. 1826; *Voyageurs anciens et modernes* (t. VII) p. Éd. Charten; Paris 1855).

X. A. C.

Carpo Aloizy Maria de, włoch, zakonu Braci Mniejszych, napisał *Calendarium perpetuum* ad recte et facile conficiendum quodcumque Calendarium, Ferrariae 1875, in 8-o, ed. 3; *Compendiosa bibliotheca liturgica*. Bononiae 1879, in 8-o. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*, 1900, str. 30).

Carpocrates, filozof, żył w II wieku. Przypuszczał teoryę emanacyi; stworzenie świata przypisywał duchom niższym złośliwym. Nie uznawał żadnych praw, nawet naturalnych, głosił komunizm krańcowy. Uczniowie C-a oddawali cześć obrazom Pitagorasa, Platona i Arystotelesa, narówni z obrazami Chrystusa Pana, którego uważali za człowieka, tylko doskonalszego od innych. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie*, t. I, str. 295; Daniel, *Manuel des Sciences*, str. 558).

Carphorus św. męcz., oficer prefektury rzymskiej, poniósł śmierć męczeńską razem z trzema swoimi braćmi: Sewerem, Sewerynem i Wiktorynem za prześladowania Dyoklecyana i Maksymina. Oko-

ło V wieku wystawiono na cześć tych Świętych kościół w Rzymie i wtedy to prawdopodobnie nazwano tych męczenników Czterema Koronatami (Quatuor Coronati). Święto ich obchodzi się 7 sierpnia. (Por. Bollandus, *Actes de Saint Sébastien* pod dn. 20 stycznia; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

Carpus bp Tyatyry (w Lidyi — Azyi Mniejszej), męczennik z III w. Podczas prześladowania chrześcijan za Decyusza (249–251), C. poniósł śmierć męczeńską w Pergamie. (Por. Eusebius, *Hist. Eccl.* 4, 14; W. W. t. II, kol 1976).

Carpzow, głośna rodzina protestoncka w Saksonii, która wydała wielu prawników i teologów protestanckich: 1) Najwybitniejszym był Benedykt C., słynny znawca prawa zarówno świeckiego, jak i kościelnego, którego współcześni zwali prawodawcą Saksonii i wyrocznią prawników. C. ur. 1595 r. w Wittenberdze, odbywał gruntowne studya w kraju i za granicą i po wielu stanowiskach wybitnych powołany został do sądu apelacyjnego w Dreznie a jednocześnie mianowany radcą dworu. Liczne jego dzieła (por. Witte, *Diarius et memoriae jurisconsultorum*, Francf. 1678) doczekały się wielu wydań i wywarły wpływ znaczny. C. przesiąknięty był duchem czasu, a więc okrutną surowością nietylko względem rzeczywistych przestępców, ale i fikcyjnych. Zarzucają mu, że dzięki jemu wydano 20,000 wyroków śmierci. Niemiłosierny był zwłaszcza względem czarownic, tak, że kiedy Jezuici radzili w tych razach wielką oględność, on żądał kary śmierci nietylko na czarownicę, ale i na niewierzących w opętanie przez szatana. To też Wolfgang Menzel miał prawo pisać o owych czasach: „Procesy przeciwko czarownicom i palenie starych kobiet, posądzonych o tajemne stosunki z dyablem, nigdzie nie były tak liczne jak w krajach protestanckich, na dowód, że zabobon przez t. zw. „wolność religijną“ stał się jeszcze obskurniejszy i okrutniejszy“. (Por. *Gesch. d. Deutschen*, III Aufl. Stuttg. 1837 rozdz. 483). Z dzieł C. szczególnie wyróżnia się *Processus juris saxonici*, Lips. 1657, a także *Jurisprudentia ecclesiastica seu consistorialis*, Lips. 1649. C. † w Lipsku, gdzie na starość osiadł 1666 r. (Por. Kromayer, *Programa academicum in funeres Ben. Carpzovii.* Lips. 1666). Z teologów tej rodziny wyróżniili się 2) Jan Benedykt C. ur. 1607, † 1657 r., autor głośnego dzieła *Disputationes super examen conc. Tridentini.* Chemnitzii 1701. — 3) Dawid Benedykt C., syn poprzedniego, autor dzieła *De pontificum hebraeorum vestitu*, Jennae 1655. — 4) Jan Benedykt, ur. 1639 r. w Lipsku, słynny oryentalista i tłumacz pism rabinów, między innemi wydał *Lightfooti Horae hebraicae et talmudicae*, napisał *Collegium Rabbinico-biblicum in libellum Ruth*, wydane po jego śmierci 1703 w Lipsku, a także *Introduc. in theologiam judaicam*, Lips. et Francf. 1687. 5) Jan Gotlieb C. ur. 1679 r. w Lipsku, również oryentalista, autor dzieła *Introductio in libros canonicos Bibliorum V. Test.*, Lips. 1714—1757. — 6) Jan Benedykt C., ur. 1720 w Lipsku, † r. 1803, teolog protestancki, dogmatyk kierunku prawowiernego, nie mniej głośny z powodu pism egzegetycznych, zwłaszcza co do listów aplskich. (Por. W. W. II, str. 1976—82).

(Ch.).

Carra de Vaux, baron, profesor w Instytucie katolickim w Paryżu, współczesny. Napisał: *L'Abrégé des Merveilles*, przekł. z arabskiego. Paris 1898; *Avicenne* w kolekcyi *Grands Philosophes*, Paris, Alcan 1900, in 8-o; *Petites religions d'Amérique*. Les cures divines. Le spiritisme. Paris, Bloud 1901, in 16-o. i inne. (Por. Blanc, *Répértoire bibliogr.* str 97).

Carranza Bartłomiej, arcybiskup w Toledo i prymas hiszpański, zu Filipa II, ur. 1503 r, w Miranda Arga, w pobliżu Nawarry, ze starej szlacheckiej rodziny, i znany jest jako Bartłomiej z Mirandy. W r. 1520 r. wstąpił do Dominikanów, ukończył studya w Salamance, a w r. 1534 został lektorem teologii. W roku 1530, C. oskarżony został przed inkwizycyą, że fałszywą naukę głosił o władzy papieskiej, uniewinniony wobec braku dowodów, był profesorem filozofii i teologii w kolegium św. Jerzego w Valladolidzie. Tu zjednał sobie taką sławę, że ces. Karol V wysłał go na sobór trydencki (1545). Odznaczył się tam kazaniem wypo-

wiedzianem w katedrze przed Ojcami i teologami soboru na tekst: „Dne si in tempore hoc restitues regnum Israeli“ (*Apoc.* I, 6), czynny brał udział w obradach soboru, odnoszących się do rezydencyj biskupów i beneficyatów. Kiedy Filip II, syn Karola V, zaślubił Maryę, królowę angielską, C. udał się z nim do Anglii, w celu nawrócenia tego kraju na łono Kła, i wielce przyczynił się do upadku Cranmera i przywrócenia dawnych ustaw w uniwersytecie oksfordzkim; dlatego staraniem Filipa II wyniesiono go do godności arcybiskupa w Toledo i prymasa w Hiszpanii. Był konsekrowany w Brukselli 27 lutego 1558 r., przez sławnego kard. Granwellę. Umierającemu w klasztorze S. Justa Karolowi V C. udzielił ostatnich sakramentów. Filip II niechętny dla C. podejrzewał go o przekonania luterskie, z powodu wydanego przez C. katechizmu *Commentarios sobre el catechismo christiano*, i z rozkazu Filipa C. został uwięziony w Valladolidzie i stawiony przed Inkwizycyą 1559 r. Proces trwał bardzo długo, tak, że oburzeni tem bpi, będący w Trydencie, prosili pża o przeniesienie całej sprawy przed ich forum. Usiłowania Piusa IV spełzły na niczem. Komisya cenzury soboru poleciła kilku teologom rozpatrzenie katechizmu C-y. Cenzorowie herezyi w nim nie znaleźli i komisya udzieliła mu swą aprobatę 1563 r. Zaprotestował poseł hiszpański hr. Luna i bp Leridy, usiłując dowieść, że katechizm błędy religijne w sobie zawiera. Komisya, na czele z prezesem arcybiskupem praskim nie chciała odstąpić od swej decyzyi, aby jednak nie zrywać stosunków z Hiszpanią, za poradą prezesa soboru kard. Moronasa cofnięto udzieloną poprzednio aprobatę. Ta względność Rzymu dla Hiszpanii ciężko odbiła się na losach C-y. C. po 8-iu latach więzienia, wysłany został do Rzymu, gdzie znów 8 lat spędził w więzieniu św. Anioła. Grzegorz XIII r. 1576 wydał wyrok ostateczny; C. złożył przed papieżem potępienie nauk heretyckich i szczegółowe 14 zdań niejasnych, zawartych w jego katechizmie; złożony z urzędu bpa, skazany został na 5 lat pobytu w klasztorze Dominikanów w Orvieto. Katechizm C. został umieszczony na indeksie. C. uważał się za niewinnego, chociaż zarzuty uznawał za słuszne z powodu niedokładności wyrażeń, jakich użył w katechizmie. C. † 2 maja 1576 r. Papież Grzegorz XIII własnym kosztem wystawił mu pomnik. Dzieła: *Summa Conciliorum*, Venet. 1546, in 8-o; *De necessaria residentia episcoporum et aliorum pastorum.* (Por. Llorente, *Hist. critique* de l'Inquisition d'Espagne, III, 184; Langnitz, *B. Carranza*, Kempten 1870; Quetif, II, 236; Reusch, *Der Index*, I, 455—66).

X. S. G.

Carrara Bartłomiej, teatyn, ur. w Bergamo w r. 1707, złożył śluby w r. 1724, został przełożonym zgromadzenia 1759, † 1778 r. Napisał: *Del rispetto alla santissima communione*, Venetiis 1743; *Il primato del romano pontefice difeso* contro il libro intitolato della potesta dei vescovi circa le dispense composta dal P. Antonino Pereire, Ravennae 1769; *Del autorita della Chiesa*, discorsi nove che suprema la dimostrans ai cattolici ed agli eretici, Ravennae 1773, Romae 1776. (Por. Hurter, *Nom. litt.* t. III, col. 58; Vacant, *Diction. de la Theol.* XV, Parisiis 1905).

Carraria Paweł, dominikanin, ur. w Casala, prefekt studyów w Bolonii, † około r. 1620. Zostawił dzieło: *Canonica et moralis theologia*, in qua exacte regularum juris veritas juxta triplicem sensum aperitur, et multarum theologicarum legalium difficultatum clara resolutio traditur, 2-o in fol. Bologne 1616. (Por. Quetif-Echard, *Scriptores ordinis praedicatorum* t. II, p. 414).

Carrau Ludwik, filozof francuski, ur. 1842 r. w Paryżu. Był profesorem w liceach: Alançon, Caen i Strassburg. Otrzymawszy stopień doktora (1870) za rozprawy: *De sermonibus fidelibus F. Baconii Verulamii* i *Exposition critique de la théorie des passions* dans Descartes, Malebranche et Spinosa, został profesorem w Besançon, skąd go 1888 r. wezwano do Sorbony na profesora; † w r. 1889 w Paryżu. Dzieła C.: *La morale utilitaire* (1875); *Etudes historiques et critiques* sur les arguments du Phedon de la Platon en faveur de l'immortalité de l'ame (1877); *La conscience psychologique et moral* dans l'individu et dans l'histoire (1877); *La philos. religieuse en Angleterre depuis* Locke jusqu'a nos jours (1888). Odznaczył się głównie

pracami historycznemi o rozwoju teoryj etycznych. Nadto jeszcze C. przetłumaczył dzieło Flinta, o filozofii historyi we Francyi i Niemczech, 2 tomy).

X. S. G.

Carrelet Ludwik ks. doktór teologii i proboszcz kła Nôtre-Dame w Dijon, ur. w r. 1698, † w r, 1781. Napisał: *Oeuvres spirituelles et pastorales*. Dijon 1757, in 12-o, 7 vol.; *Homélies*; *Instructions théologiques sur les principaux dogmes de la foi; Panégyriques; Oraisons funèbres*, i inne. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences*, t. I, str. 403; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa*, t. III, str. 174—175).

Carretto Emanuel, teolog, augustyanin, ur. w Orioli w neapolitańskiem w r. 1721. W r. 1792 Pius VI mianował go bpem w Suesse w Kampanii. Odznaczył się gorliwością apostolską w obronie nauki katolickiej przeciw jansenistom i błędom synodu w Pistoi 1786 r. † 27 września 1796 r. Zostawił dzieła: *Augustinus sui interpres in explicanda gratia* naturae innocenti necessaria ad bene agendum, Neapoli 1586; *Janseniani erroris calumnia* a V. episcopo de Palafox sublata. (Por. Lauteri, *Eremi sacrae augustinianae*, p. I, Romae 1879, p. 168—169; Minieri Riccio, *Memorie storiche* degli scrittori nati nel regno di Napoli, Napoli 1844, p. 272).

Carrière Franciszek, z zakonu braci Mniejszych † 1665 r. Oddawał się studyom biblijnym: dzieła C. *Commentarius in universam scripturam*, Lugduni 1663; *Medulla bibliorum*, tamże 1660; *Historia chronologica pontificum romanorum*, tamże 1663, in 12-o. (Por. *Nom. litt.* t. 2, p. 137).

Carrière Józef, ksiądz należący do Kongregacyi św. Sulpicyusza, ur. 1795, profesor teologii, wikaryusz generalny paryski, a od r. 1850 przełożony Kongregacyi, † 1864 r.; pozostawił po sobie następujące dzieła treści teologicznej: *Praelectiones theologicae majores* in Seminario S. Sulpicii habitae—*de matrimonio*, Parisii 1837; *De justitia et jure*, tamże 1839—1840; *De contractibus*, tamże 1844—48; wszystkie te dzieła w literaturze kościelnej mają niepoślednią wartość, szkoda tylko, że autor zbytnio hołduje zasadom rygoryzmu. (Por. Hurter. *Nomenclator*, t. III, p. 1159).

Carrières Ludwik, ur. 1662 r. w Auvile pod Angers, oratoryanin, † 14 czerwca 1717 r. Napisał: *Sainte Bible avec une traduction en forme de paraphrase* w 24 t. in 12-o. Pomieszczony jest ten komentarz w Biblii wydanej przez ks. de Vence i w Biblii awiniońskiej. (Por. Hurter, *Nom. litt.* t. II, p. 780).

Carrières Maurycy, profesor w Giessen, autor kilka rozpraw niemieckich religijno-filozoficznych, pisanych w duchu antykościelnym.

Carroll T. J. ur. d. 8 stycznia 1735 r. w stanie Maryland, był przełożonym misyj marylandzkich, potem bpem w Baltimorze. Wskutek jego starań i prac Kościół w Stanach Zjednoczonych tak wzrósł, że Pius VII mógł ustanowić kilka nowych biskupstw w Bostonie, New-Yorku, Filadelfii i Bardestownie, a Baltimore wyniósł do godności arcybiskupstwa. C. odprawił r. 1791 synod dyecezyalny, pierwszy w Ameryce pół. Zasłużony ten biskup † 3 grudnia 1815 r. Przeciw apostacie Karolowi Warton napisał: *An adress to the roman catholics of the U. S. of America*, Annapolis 1784.

Carron Guy Toussaint Julian, ur. 23 lutego 1760 r., odznaczał się gorliwością kapłańską i zakładaniem dobroczynnych instytucyj w Rennes, w Jersey, Londynie. Szkoły przez niego otworzone zamieniły się 1799 na wielkie pensyonaty. Dom „Opatrzności“, jego staraniem wzniesiony, dawał ubogim chorym bieliznę, posiłek i opał. Wróciwszy z wygnania do Francyi, na które został skazany, z powodu nie złożenia przysięgi, przepisanej przez Zgromadzenie narodowe, został przełożonym w Paryżu instytutu królewskiego Maryi Teresy, którego zadaniem było wychowanie dzieci tych rodzin, które w rewolucyi straciły majątek. C. † 15 marca 1821 r. Dzieła C-a: *Amis des moeurs*, Londres 1805, 4 t.; *Les écoliers vertueux*; *Vie des justes* dans le plus humbles conditions de la societé. Wersal 1815; *Les Confesseurs de la foi en France* a la fin du XVIII s. 1820, 4 vol. (Porów.

Biogr. univ. vol. LX, 238; *Vie de l'abbe C.* par un benedictin de la Congr. de France, Paris 1866, in 8-o, str. 632).

X. S. G.

Cartagena Alonzo de, bp z Burgos, wymowny kaznodzieja z XV w. Napisał: *Memorial de Virtudes* i *Oracional de Fernan Perez.*

Cartagena de las Indias, biskupstwo w północnej Kolumbii (Dioec. de Carthagena in Indiis). Miasto C-a, obecnie stolica departamentu Bolivar w rzeczypospolitej Kolumbii, nad brzegiem morskim położone, powstało w r. 1533. Założył je hiszpan Petro de Heredia. Długie lata C. zależała od Hiszpanii. W r. 1815 ogłosiła się jako miasto niepodległe, ale na razie podbita przez Hiszpanów, dopiero od r. 1821 weszła do niezależnego państwa Nowej Grenady. W r. 1861 skondeferowano rzeczpospolitę kolumbijską, C. stała się głównem miastem departamentu Bolivar. Dziś liczy około 9 tysięcy mieszkańców, posiada piękną katedrę i kilka kościołów, uniwersytet związkowy i seminaryum duchowne. — Bpstwo w C. powstało już 1534 r.; pierwszym pasterzem został pobożny dominikanin Tomasz del Toro. Gdy stolicę w Santa Fé de Bogota około r. 1564 podniesiono do godności metropolii, bpstwo w C. zaliczono do jej sufraganij. Pasterze i duchowieństwo niższe gorliwie broniło tubylczą ludność od wyzysku zdobywców, zwłaszcza O. Sandoval i bł. Piotr Claver († 1654 r.) chwalebnie zapisali się w dziejach misyjnych C-y i jej okolic. Dyecezya w C-ie obejmuje dziś prawie cały departament Bolivar, posiada około 110 parafij i do 200 tysięcy wiernych. (Por. W. W. t. I, art. Ameryka; W. E. I. t. 11 — 12, str. 115; Werner, *Katholischer Kirchen Atlas.* p. 80).

X. C. S.

Cartani Augustyn, teatyn, ur. w Medyolanie, napisał: *De maxima supernaturali Agnus Dei* virtute, theologica dissertatio, Verona 1669. (Por. Argelati, *Biblioth. scriptorum Mediolanensium*, Mediolani 1745, t. I, p. 339).

Cartha, miasto w pokoleniu Zabulon, darowane wraz „z przedmieściami" Lewitom, pochodzącym z rodziny Merari (Jos. 21, 34). (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Carthagena Jan, T. J. a potem bernardyn, był profesorem teologii w Salamance, potem w Rzymie, † w Neapolu 1617 r. Dzieła C-y: *Pro ecclesiastica libertate et potestate tuenda*, adversus injustas Venetorum leges, Romae 1607; *Propugnaculum catholicum de jure belli Rom. Pontificis* adversus Ecclesiae jura violantes, 1609; *Homiliae catholicae* de sacri arcanis Deiparae Mariae et Josephi, Coloniae 1613; *Disputationes in universa christianae religionis arcana*, Romae 1609; *Praxis orationis mentalis*, Venetiis 1618; *De Sacramentis in genere*, Romae 1609; *Tractatus de praedestinatione et reprobatione angelorum et hominum*, Romae 1581. (Por. Hurter, *Nomencl. lit.* t. I, p. 149 n. 119).

Carthan, jedno z trzech miast pokolenia Nephtali, podarowane wraz „z przedmieściami" Gersonitom (Jos. 21, 32). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Cartier Gallus, benedyktyn, ur. w r. 1693, w r. 1712 składa śluby zakonne, a r. 1717 zostaje wyświęcony na księdza, niezadowolony z życia zakonnego opuszcza klasztor, lecz wkrótce powraca do takowego i do końca życia zostaje jaknajgorliwszym zakonnikiem; † w r. 1777. Jako filozof i teolog był jednym z najznakomitszych uczonych benedyktynów XVIII w. Zostały drukiem ogłoszone następujące jego dzieła: *Tractatus theologicus de S. Scriptura*, 1736; *Auctor. et infallib. sum. pont.* Aug. Vind. 1738; *Philosophia ecclectica*, Aug. Vind. 1756; *Theologia Universalis*, Aug. Vind. 1707. Nadto C. pozostawił po sobie w manuskrypcie wiele rozpraw geograficznych. (Por. W. W. str. 2000; Hurter, *Nomenclator*, t. II, p. 1359; Ziegelbauer, *Hist. Lit.* t. IV).

X. A. C.

Cartier Germanus, benedyktyn, brat poprzedniego, ur. 1690 r.; w jednym i tym samym roku złożył śluby zakonne i został wyświęcony na księdza. Jako bardzo wzorowy zakonnik w krótkim czasie został wybrany na przeora; złożył jednak dobrowolnie tę godność, by w

zupełności mógł się oddać nauczaniu. O jego pracy naukowej świadczą liczne przez niego pozostawione manuskrypty, po większej części treści ascetycznej. Tylko dwa dzieła C-a były drukowane: *Dilucidatio psalmodiae ecclesiasticae*, Friburg 1734, gdzie wykłada trudniejsze psalmy, zawierające się w brewiarzu benedyktyńskim; *Biblia S. Vulg.* z niemieckimi komentarzami. (Por. W. W. t. II, str. 2001; *Nomencl.*, t. II 1539).

Cartier Stefan, erudyta francuski, członek Towarzystwa antykwaryuszów we Francyi, ur. w Tours w r. 1813. Napisał *Esthétique de Savonarole*, Paris Didron 1847; *Du Symbolisme chrétien dans l'art*, Tours, Lecesme, 1847; *Histoire des reliques de S. Thomas d'Aquin.* Paris 1854; *Appel aux honnêtes gens.* Considerations sur le repos du dimanche etc. Paris 1856; *La Vie de Fra Angelico de Fiesole etc.*, Paris 1857; *Études sur l'art chrétien.* Paris, Didot 1875, dzieło to jest w polskim przekładzie i stanowi dodatek do dzieła L. Veuillota, *Jezus Chrystus*, wyd. w Warszawie 1877, in 4-o; *Vie de Sainte Catharine de Sienne etc.*, Paris, Poussielgue, 1877, 4 ed.; *L'art chrétien.* Lettres d'un solitaire, tamże 1881; *Les moines de Solesmes*, tamże 1882, i wiele innych. Oprócz tego C. tłumaczył z włoskiego na francuskie „Lettres" św. Katarzyny Sienneńskiej; „Oeuvres" błog. Henryka de Suzo, „Conférences sur la perfection chrétienne" Kassyana, tegoż „Institutiones" oraz „Dyalogi św. Grzegorza". (Por. de Gubernatis, *Dictionnaire international des ecrivains du jour*, Florence 1893, 4-o, tom I, str. 531).

X. J. N.

Cartophylax albo Chartophylax, urząd w Kle konstanplskim. Do C. należało: redagowanie decyzyj patryarchy, podpisywanie ich i przykładanie pieczęci, sądzenie spraw klnych i podawania patryarsze do zatwierdzania tych, którzy byli przedstawieni na bpstwa, opactwa i do święceń kapłańskich i t. d. (Por. Balsamon, *Du Droit des Grecs*, l. VII, act. 13 i 14 VI-ego koncyl.; Du Cange, *Glossarium*; L. P. Goar, *Eukologion sive rituale Graecorum etc.*; Macri, *Hierolexicon*; Richard et Giraud, *Biblioth. sacrée*).

Cartularius 1) urzędnik państwowy i klny mający pieczę nad dokumentami czyli papierami państwowemi. Z biegiem czasu urząd ten nabrał jeszcze większego znaczenia. C. Kła konstplskiego przewodniczył, w imieniu patryarchy, na sądach duchownych i był nazywany „ustami i ręką" patryarchy. C. katechizował lud w kle i miał pierwszeństwo nawet przed bpami, chociaż był tylko dyakonem. C. w Rzymie miał straż nad papierami klnemi i zastępował pża na sądach duchownych. Jako urzędnik państwowy w Konstplu wielki C. miał pieczę nad dokumentami publicznymi, nadto trzymał za uzdę i prowadził konia cesarskiego gdy monarcha wsiadał i wyjeżdżał konno. — 2) C. nazywano także jednego z duchownych, przeznaczonego do trzymania w porządku papierów, kodycylów, rachunków i wogóle ksiąg do czytania i spiewów. C. wreszcie nazywano kopistą i pisarza również duchownego. (Por. Balsamon, *Du Droit des Grecs*, ks. VII, act. 13 i 14 konc. VI-ego; Du Cange, Goar).

X. J. N.

Caruel O. ks. T. J., współczesny, napisał; *La France et le Pouvoir chrétien.* Discours prononcé à Reims... à l'ocasion des fêtes du 14-e centenaire du Baptême de Clovis, in 8-o; *Le Bilon religieux du XIX siécle.* Bruxelles 1900, in 8-o; *Les Devoirs des catholiques au XIX siécle.* Conférences etc. Bruxelles 1901, in 8-o, i inne. (Por. Schepens Oscar, *Catalogue général.* 1902, in 8-o).

Carvajal albo Caravajal Bernardyn, prałat hiszpański, krdł ur. w Placencie ok. r. 1456, † w r. 1523; był kolejno bpem w Astorga, Badajoz, Kartaginie, Siguenza i w Placencyi. Wystąpił w obronie Ludwika XII i cesarza Maksymiliana pko Juliuszowi II pżowi i książętom; on także był sprężyną zwołania soboru do Pizy. Papież wezwał C. przed sobór lateraneński, gdzie został ekskomunikowany i wykreślony z listy krdłów. Zabiegami swemi jednak tyle wskórał, że różne wysokie godności klne stopniowo otrzymywał, a nawet został bpem ostyeńskim i dziekanem św. Kolegium. Napisał: *Oratio ad Sixtum quartum et Cardinalium elogium*; *Oratio habita no-*

mine catholicorum regum ad Alexandrum VI; *Oratio de eligendo Summo Pontifice.* Romae 1492. (Por. *Nouv. biogr. génér.*).

X. J. N.

Carvajal (Carvagial) Jan, kardynał biskup Porto, oddał pod papieżami Eugeniuszem IV, Mikołajem V, Kalikstem III i Piusem II, jako legat papieski w Niemczech, Czechach i Węgrzech, Kościołowi cenne bardzo usługi. Zmarł przed Pawłem II 6 grudnia 1469 w 70-ym roku życia w Rzymie. Urodził się w Truxillo w Andaluzyi, wsławił się jako gruntowny znawca prawa cywilnego i kanonicznego, był początkowo audytorem Roty i później gubernatorem miasta Rzymu. Na sejmie w Moguncyi w maju 1441 r. zjawia się razem z Mikołajem z Cuzy jako wysłannik Eugeniusza IV. Broni tego pża zwycięsko przeciwko zarzutom, stawianym mu przez sobor bazylejski. Później, w r. 1444, spotykamy C-a w Pradze, gdzie bezskutecznie próbuje skłonić Kalikstynów do pojednania się z Kościołem. Korzystniejszy skutek uwieńczył jego misyę do Frankfurtu nad Menem, gdzie skłonił książąt niemieckich do zawarcia konkordatów z Eugeniuszem IV. Jako nagrodę C. otrzymał 17 grudnia 1446 r. kapelusz kardynalski. Już poprzednio mianowany został biskupem Placencyi, w której pobliżu zbudował później sławny most kardynalski na Tagu. Następca Eugeniusza IV Mikołaj V wysłał ponownie C-a do Niemiec, gdzie ten wysłannik doprowadził do skutku umowy, znane pod nazwą „konkordatów wiedeńskich". Natomiast drugiej misyi C-a do Pragi również nie uwieńczył skutek pomyślny. Wysłany jako legat apostolski do Niemiec i Węgier celem zorganizowania wyprawy krzyżowej przeciwko Turkom, zebrał przy pomocy św. Jana Kapistrana blizko 40,000 ludzi, którzy niemało się przyczynili do świetnego zwycięstwa, jakie Jan Hunyady odniósł 22 lipca 1456 pod Belgradem nad Turkami. Później pośredniczył z polecenia papieża pomiędzy Fryderykiem III a królem węgierskim Władysławem i załagodził spory pomiędzy magnatami węgierskimi ua korzyść pretendenta do tronu Macieja Korwina. Powróciwszy po sześcioletniej nieobecności, wypełnionej poselstwami do Rzymu, posunięty został w nagrodę wielkich swych zasług przez Piusa II z kardynała-dyakona na kardynała-biskupa Porto. C. pozostawił po sobie następujące dzieła: *Defensio sedis apostolicae*: *Relatio compendiaria legationum suarum*; *Epistolarum volumen*; *Orationes sacrae et profanae.*

K. P.

Carvajal Ludwik, z Andaluzyi, syn zamożnych rodziców, porzuca wszystko i zostaje zakonnikiem Zgromadzenia Braci Mniejszych ścisłej obserwancyi. Podobno czas jakiś kształcił się w Paryżu; jako teolog został wysłany na koncylium trydenckie. Napisał (Salamanka 1528, Anvers 1529): *Apologia monasticae religionis diluens nugas Erasmi.* Zaczepiony Erazm pisze *D. Erasmi Roterdami* adversus febricitantis cuiusdam libellum responsio, na co odpowiada C. w *Dulcoratio amarulentiarum Erasmicae responsionis ad Apologiam...* Paryż 1530. W tym też czasie wydane zostaje: *Declamatio expostulatoria pro Immaculata conceptione Genitricis Dei Mariae etc.* Barthelemy Spina, dominikanin, magister sacri Palatii, wystąpił przeciwko C., na co ten ostatni odpowiada *De restituta theologia liber unus etc.*, in 4-o, Kolonia 1545. Dzieła tego jest kilka wydań. (Por. Hurter, *Nomenclator*, t. IV, 1177; Seb. Merkle. *Concilii Tridentini diariorum*, Friburgi-Brisgov. 1901, t. I).

X. H. P.

Carvajal Luiza de, świątobliwa dziewica z tego samego rodu co i poprzedni, ur. 1568 r. pod Placencyą w Hiszpanii. Od młodości odznaczała się szczególnemi cnotami. Stryj jego Hurtado de Mendoza nietylko wybitny mąż stanu, ale oczytany teolog i asceta, wprowadził ją na drogę pobożnych rozpamiętywań, wśród których zagorzała wielką miłością bliźniego i duchem poświęcenia. Oddała się więc zupełnie na posługi biednych i chorych. Z początku wyśmiewano ją, wnet jednak zdobyła sobie powszechną cześć i przykładem swoim poczęła budzić żarliwość chrześcijańską. Zwróciła swoją uwagę na opłakane położenie katolików w Anglii, założyła przeto nowicyat Jezuitów w Lowanium, skąd wysyłano misyonarzy do Anglii, w roku zaś

1605 sama się tam udała. Gdziekolwiek się pojawiła, wnosiła pomoc i pociechę Kilkakrotnie została uwięzioną. Znaczny swój majątek oddała na cele misyjne i dobroczynne. Rozkazano jej opuścić Anglię, zanim jednak to nastąpiło † r. 1614 w Londynie. Rozpoczęty jej proces beatyfikacyjny został przerwany ze względów politycznych. (Por. Luis Munoz, *Vida y virtudes de la vener. Virg. Donna L. de C.*, Madrid 1632; G. Fulerton, *The Life of L. de C.* London 1873, po niemiecku Köln 1874).

(Ch.).

Carvalho Michał, błogosławiony, męczennik, z zakonu Jezuitów, ur. w Braga, wstąpił do zgromadzenia w 17-ym roku życia, udał się jako misyonarz do Japonii i † śmiercią męczeńską za wiarę w Omura w r. 1624. Beatyfikowany w r. 1867. (Por. Sommervogel. *Bibl. de la Comp. de Jésus*).

Caryophilus Jan Mateusz, arcbp Ikonium, ur. na wyspie Korfu, † w Rzymie około 1636 r. Dzieła: *Computatio Nili Thessalonicen*, Paris 1626; *Vita S. Nili junioris*, tłum. z greckiego, Romae 1624; *Caldae seu ethiopicae linguae institutiones*, Romae 1636; *Refutatio pseudo-Christianae cathechesis*, editae a Zacharia Gargano graeco, Romae 1621; *Censura confessionis fidei*, seu potius perfidiae calvinianae, quae sub nomine Cyrilli patr. Const. edita circumfertur, Romae 1631. (Por. Hurter, *Nom. liter.* I, 287).

Casa Jan, ur. w Mugello pod Florencyą 1503 r. wybitny pisarz włoski. Po ukończeniu studyów w Bolonii, Padwie i Rzymie, wstąpił do stanu duchownego, Paweł III w r. 1541 mianował go komisarzem papieskim we Florencyi, r. 1544 arcbpem Benewentu, potem wysłał go jako nuncyusza do Wenecyi. Paweł IV powołał go na sekretarza stanu do Rzymu. C. ceniony był już przez współczesnych jako pierwszorzędny stylista. Sławę tę pozyskał swoimi traktatami obyczajowymi: *Galateo*, Flor. 1560; *Degli uffici, Orazioni, Lettere, Carmina* i *Rime*. Pisma C. razem zebrane znajdują się w *Opere* 3 tom., Flor. 1707; 6 tom., Medyol. 1806).

Casajoana Walenty, teolog, ur. w Castelgah w Hiszpanii 29 grudnia 1828 r., wstąpił do Jezuitów 8 listopada 1850 r. Wykładał filozofię w Salamance, w Neapolu i w uniwersytecie gregoryańskim w Rzymie. † w Barcelonie 28 maja 1889. Napisał: *Disquisitiones scholastico-dogmaticae*, Barcelona 1882; *De religione revelata et de Ecclesia*, Barcelonae 1888; *De Deo*, tamże 1889; *De Sacramentis*, tamże 1890. (Por. De Backer et Sommervogel, *Bibliothèque de la C-ie de Jésus*, t. II, col. 794; Hurter, *Nomencl. litterar.* tom III, col. 1222).

Casal Kacper, augustyanin, polemista, ur. 1510 r. w Santarem w Portugalii, z bogatej szlacheckiej rodziny, był profesorem teologii, a od r. 1551 kaznodzieją i doradcą króla Jana III; został biskupem i prymasem Indyj, ostatecznie bpem Koimbry i † 1587 r. Napisał dzieło filozoficzne p. t. *In praedicamenta Aristotelis ejusque libros Topicorum*, a także pko heretykom *Axiomata christiana... adversus haereticos antiquos et modernos*, Coimbr. 1550 i Venet. 1563; *De coena et calice Domini*, Venet. 1563; *De sacrificio Missae etc.*, Venet. 1563; *Libri XI de justitia*, Venet. 1563. (Por. Nic. Antonii, *Bibl. hisp. nova* I, 522).

Casale (Condigomacus) miasto bpie we Włoszech położone o 60 kilom. od Turynu. W r. 1474 Sykstus IV erygował tu bpstwo; dyecezya, należąca obecnie do arcbpstwa Vercelli jako sufragania, powstała z podziału w różnych czasach dyecezyi Asti i Vercelli. Obszar dyecezyj stanowi 80 gmin z 162,786 wiernymi, 352 kapłanami i 136 parafiami. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, str. 19; Ughelli, *Italia sacra*, t. IV, str. 567).

Casali, ob. Ubertinus z Casali.

Casali (Casalius), Jan Chrzciciel, żył w Rzymie ok. r. 1650. Zostawił między innemi dzieła: *De Profanis et sacris veterum ritibus*. Romae 1544—45, 2 vol. i 4-o; *De Veteribus sacris Christianorum ritibus explanatio*. Romae 1647, in fol. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences ecclésiastiques*, t. I, str. 408).

Casaloth, miasto, położone na granicy pokolenia Issachar. Obecnie C. przedstawia małą turecką mieścinę, posiada-

jącą jedyną pamiątkę archeologiczną, cmentarz wykuty w skałach. Groby przykryte są monolitami. Wiele jednak z tych kamieni usunięto w ciągu wieków i groby spustoszono. Turcy nazywają te grobowce „cmentarzem franków“ (mougbaret el Afrandj). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Casamajor Klemens Ludwik de ks., matematyk francuski, ur. w Sommières w r. 1849. Ukończywszy początkowe nauki u Braci szkół chiańskich w Perpignan został alumnem seminaryum większego w tem mieście, zaledwie jednak rok tylko przebywał w tem miejscu, został bowiem powołany do nauczania w Instytucie św. Ludwika w Perpignan; w r. 1873 objął to samo stanowisko w Prades. W r. 1875 zostawszy kapłanem objął posadę profesora nauk fizycznych i naturalnych w instytucie św. Aloizego Gonzagi. Ogłosił drukiem: *Rôle des sciences dans la haute éducation intellectuelle; Cours d'arithmétique* w 3 częściach — dzieło za które został nagrodzony medalem przez Akademię nauk. Oprócz tego pisał wiele artykułów treści naukowej w pismach i dziennikach. Szczególniej ważne są jego Studya nad Darwinizmem, umieszczone w Cosmos ks. Migne'a w r. 1880. C. był także niepoślednim mówcą. (Por. de Gubernatis, *Dictionnaire des Ecrivains du jour*).

X. J. N.

Casanati Hieronim, krdł., ur. w r. 1620 w Neapolu † w r. 1700 w Rzymie. Za Aleksandra VII pża był inkwizytorem na Malcie; w r. 1673 został za Innocentego XII krdłem. Miał bogaty księgozbiór, który zapisał testamentem Dominikanom Konwentu Minerwy łącznie z 4000 skudów renty na jej utrzymanie; za warunek położył, by otwartą była dla publiczności. W bibliotece tej znajduje się posąg marmurowy C-o. (Por. Garnier, *Dictionnaire*, folio, str. 979).

Casaria św. panna, żyła w VI wieku, † w r. 586. Cześć odbiera w Saint-André pod Villeneuve-d'Avignen 8 grud.

Casarubios Antoni, należał do zgromadzenia Braci Mniejszych w prowincyi św. Jakóba w Hiszpanii, ogłosił: *Compendium privilegiorum fratrum minorum* necnon et aliorum mendicatium ordine alphabetico congestum, Valladolid, 1525, in 12º. Jenerał Kapucynów Hieronim de Sorbo przejrzał to *Compendium* i wydał: *reformatum secundum decreta sacri concilii Tridentini* ac summ. pontificum qui a Clemente VII usque ad Clementem VIII fuere z dodaniem: *Adnotationes valde notabiles P. Antonii de Corduba*, in 4º, Neapoli, 1595 (Por. Sbaralea, *Supplementum et castigatio ad scriptores ord. minorum*, Romae 1806; Bernard de Bologne, *Biblioteca script. ord. capuccinorum*, Venetiis, 1747).

X. S. G.

Casas, ob. Las Casas.

Casati. Paweł, T. J. ur. w Placencyi 23 list. 1617 r., wstąpił do jezuitów w 1634 r. i wykładał fizykę, następnie teologię w Kolegium Rzymskiem. Był rektorem uniwersytetu w Parmie przeszło lat 30 i tamże um. 22 grud. 1707 r. Oprócz dzieł matematycznych i fizycznych, napisał: *De angelis disputatio theologica*, in 4º, Piacenza, 1703, (Por. Sotwel, *Bibliotheca scriptorum Soc Jesu*, p. 647; de Backer et Sommervogel, *Bibliothèque de la Cie de Jésus*, t, II col. 799—808; Hurter, *Nomencl. litter.* t. II, col. 659).

Casaubon, Izaak, teolog i krytyk kalwiński, ur. w Genewie w roku 1559, † w Londynie w r. 1614. Pisał wiele dzieł czysto literackich i bardzo cenionych; niektóre są treści religijnej, lecz z powodu licznych błędów, umieszczone zostały na indeksie: *De rebus sacris et ecclesiasticis etc.* (Decr. 12 grud. 1624); *Epistolae quotqout reperiri potuerunt etc.* (Decr. 26 paźd. 1630); *Corona Regia etc.* (Decr. 18 grud. 1646). (Por. Sennebier, *Hist. litt. de Genève*, t. II; *Gallia Christiana*; *Nouv. Biogr. générale*).

Casbon, miasto ufortyfikowane w ziemi Galaad w którem schroniło się wielu Żydów, uciekających przed Amonitami i Tymoteuszem ich wodzem. Żydzi ci wezwali na pomoc Judę Machabejczyka, który wkrótce zawładnął miastem. Miasto to zwano także Caspin.

Caselli Jan, ur. w Sienie 1815 r. wyświęcony na kapłana 1863 r., założył

dziennik *Ricreazione* w którym zamieszczał artykuły popularne z fizyki. Rozgłos zyskał wynalazkiem pierwszego telegrafu piszącego, za pomocą którego pismo może być wiernie odtwarzane na odległej stacyi; przyrząd ten nazwał palentelegrafem.

Caserta, bpstwo w Kampanii Neapolitańskiej (dioec. Casertana, Casertanensis). Miasto Caserta, założone przez Lombardczyków, otrzymało nazwę od starego zamku, zwanego Casaerta (dom wyniosły). Karol IV, król neapolitański odkupił zamczysko i wzniósł na tem miejscu wspaniały pałac, słynny, między innemi, z kaplicy, ozdobionej obrazami Bonita i Menasa. Obecnie m. C-a, liczące ok. 17000 mieszkańców jest stolicą tej też nazwy (niegdyś prowincyi Terra di Lavoro), posiada wspaniałą katedrę i inne zabytki. Bpstwo w Caserta prawdopodobnie powstałe przed wiekami średnimi, należy do metropolii Kapui, obejmuje 7 gmin prowincyi Caserta, parafij liczy 43, kapłanów 286, wiernych ok. 62000. (Por. Werner, *Kathol. Kirchen Atlas*, p. 18; Larousse, *Grand Diction. univers.*, t, III, p. 492; W. E. J. t. 11—12, str. 129—130).

X. C. S.

Casgrain, H. R., ks. z Kanady, współczesny, napisał *Les Sulpiciens et les prêtres des Missions étrangères en Acadie* (*1676—1762*). Quebec 1897, in 8-o; *Guerre du Canada* (*1757—1760*) Montcalm et Lévis. Tours, Mame, 1898 in 4-o; i inne.

Cashel (Casselia) arbpstwo w Irlandyi, było jako bpstwo założone w X w., a 1152 przez Eugeniusza III podniesione do godności metropolii z sufraganatami Emly, Limerik, Waterford, Cork, Ross, Killaloe, Cloyne, Rosscrea, Atdart, Kilfenrora, Iniscathy. Obecnie podległą ma Cloyne, Cork, Emly, Kerry i Aghadoe, Killaloe, Limerik, Ross, Waterford i Lismore. Arbpi od dawna nie rezydują w C., gdzie katedra jest w ręku anglikanów, lecz w Thurles. Obecnym arbpem jest Tomasz Wilhelm Crok. Dyecezya liczy 122730 wiernych i 104 kapłanów w 84 kośc. parafialnych i pomocniczych. (Por. J. Waraeus, *De praesul. Hiberniae*; *Irish cath. Directory* z 1878; Th. Walsh, *History of the Irish Hierarh.* 188 i nast.)

(Ch.).

Casia św. męczenniczka w Tessalonice. Uwięziona wraz z św. Agapą i pięcioma innemi świętemi niewiastami za to, że nie chciały pożywać mięsa ofiarowanego bałwanom, poniosła śmierć męczeńską za prześladowania Dyoklecyana w r. 304. Święto 3 marca. (Por. Petin, *Dictionnaire hagiographique*, t. I, kol. 524).

Casimir Casani de Marsala, prowincyał Kapucynów w Palermo. Napisał: *Dissertationes mystico-scholasticae adversus pseudo-mysticos hujus aevi, etc.* in 4-o, Palermo, 1648; *Crisis mystico-dogmatica adversus propositiones Michaelis Molinos ab Innocentio XI proscriptas*, 2 in 4° ibid. 1751—1752; *Tractatus de amore erga Deum, etc.* in 4-o ibid. 1751; *La via di mezzo nel cammino della perfezione*, in 4-o ibid. 1753; *Il mese contemplativo delle perfezioni divine.* in 4-o ibid. 1756. (Por. *Appendix ad Bibliothecam scriptorum capuccinorum*, Romae, 1842; Hurter, *Nomenclator*, t. II, col. 1300).

Casimir Toulouse, kapucyn z prowincyi Tuluskiej, w 1666 był lektorem filozofii w Narbonie, potem w Montpellier i Peignan, gdzie umarł w 40 roku życia w 1673 albo 1674. Wydał: *Atomi peripateticae, sive tum veterum tum recentiorum atomistarum placita etc.*, 6 v. in 12-o, Beziers 1674,—dzieło potępione przez Kongregacyę Indeksu 26 list. 1680; *Vie de soeur Jacquette Bachelier*, 1669 (Por. Bernard de Bologne, *Bibliotheca Servitorum ordinis min. capuccinorum*, Venetiis, 1747; Hurter, *Nomenclator*, t. II, col. 46).

Casimiri Franciszek Antoni, franciszkanin, ur. w Brindisi, um. w pierwszej połowie XVII w. w 50 r. życia. Wykładał teologię w klasztorach swego zakonu, przeważnie w Neapolu. Wydał dzieło: *Scotus dilucidatus in secundo Sententiarum libro mirifico, etc.*, in 8-o Neapoli 1597, 1607; w manuskrypcie pozostawił: *Commentaria in IV Sententiarum librum* i po włosku: *Selva topica di materie scolastiche applicabili agli Evangeli di Quaresima* (Por.

Wadding, *Scriptores ord. minorum.* Romae 1650; Franchini, *Bibliosofia e memorie di scrittori conventuali*; Modenae, 1693, p. 224).

Casini Antoni T. J. ur. we Florencyi 5 sierp. 1687 r. W Collegium Romanum wykładał język hebrajs. i pismo św. † 4 stycz. 1755 r. Dzieła C.: *Controversia de statu naturae rerum in compendium redacta* Romae 1724; *De vera prophetas intelligendi ratione disputatio*; Romae, 1748 i kilka rozpraw egzegetycznych, jak np.: *Encyclopedia S. Scripturae*, Venetiis 1747; *De Divina poesi.* Romae 1751. (Por. Hurter, *Nomenclator liter.* t. II p. 1373).

Casiri Michał, oryentalista i ksiądz syryjsko-maronicki, ur. 1710 w Trypolis w Syryi. Kształcił się w Rzymie, tamże w r. 1734 otrzymał święcenia kapłańskie i oddał się nauce języków semickich. W r. 1735 towarzyszył do Syryi uczonemu Anemaniemu, którego papież wysłał na synod maronicki, i po powrocie do Rzymu 1738 r. zdał dokładną sprawę z dogmatów religijnych Maronitów. W ciągu 10 lat następnych pozostawał w Rzymie, oddając się w dalszym ciągu nauce języków: arabskiego, syryjskiego i chaldejskiego. W r. 1748 przeniósł się do Madrytu i został dyrektorem sławnej biblioteki w Eskuryalu, obfitującej w rękopisy arabskie i rzadkie dzieła odnoszące się do historyi Wschodu. Najznakomitszą jego pracą jest: *Bibliotheca arabico-hispana Escurialensis.* Madryt 1760—1772 2 t. in f., którą uzupełnił M. H. Darenburg, w dziele *Les manuscrits arabes de l'Escurial*, Paris 1884. (Por. Hurter, *Nomenclat. liter.* t. III p. 413).

X. S. G.

Casis Piotr, biskup i patryarcha jerozolimski w XIV w; w młodym wieku wstąpił do zakonu Karmelitów; doktoryzował się w Paryżu, został najprzód prowincyałem, a następnie generałem swego zakonu. Jako taki brał udział w zwołanem przez Filipa IV w r. 1333 zebraniu teologów, gdzie w przedmiocie ówczesnego sporu co do „Visio beatifica" wyjaśniono, że dusze sprawiedliwych nie dopiero po połączeniu się ze swemi ciałami w dzień sądu ostatecznego, lecz natychmiast po śmierci, względnie po zupełnem odpokutowaniu swych win są przypuszczone do doskonałego i wiecznego oglądania Boga. To wyjaśnienie zebrani teologowie przedstawili pżowi Janowi XXII do zatwierdzenia. Przez Klemensa VI Piotr C. został wyniesiony do godności patryarchy jerozolimskiego i jako taki zmarł w r. 1348. Pozostawił po sobie kilka rozpraw z dziedziny filozofii. (Por. W. W. str. 2017; *Bibliotheca Carmelitana*, Cosma de Villiers, 1752).

X. A. C.

Casleu, nazwa dziewiątego miesiąca u Żydów, którzy zapożyczyli ją od Babilończyków. Spotykamy po raz pierwszy ten wyraz w Księgach świętych, pisanych po niewoli babilońskiej. Miesiąc Casleu odpowiadał w części naszemu listopadowi i w części grudniowi.

Casluim, Casluchim, lub **Chasluim**, naród pochodzący od Mesraima. W Biblii mamy o nim wzmiankę w Gen. 10.14 i 1 Paral. 1.12;—szczegółów żadnych, z tego powodu trudno obecnie dojść, co to był za naród. To zaś, co nam podaje Pismo św. w Paral. 1.12, że z tego narodu wyszli Filistynowie, nie daje pewności, żeby istotnie lud ten był protoplastą Filistynów, tekst bowiem hebrajski dosłowny ma: *Kasluchim, co stąd wyszli Filistynowie.* Według zatem tego tekstu zdaje się, iż Filistynowie przez pewien czas, nim się osiedlili w Palestynie, mieszkali w kraju Casluim, skąd następnie wyszli w inne strony.

Casnedi Karol Antoni, ur. w Medyolanie 5 mar. 1643, wstąpił do jezuitów 30 lip. 1663 r. Przez lat 14 wykładał filozofię i teologię w Medyolanie. W 1705 udał się do Lizbony, tam założył kolegium misyonarskie dla Indyi. Dzieła jego poświęcone są obronie probabilizmu i zwalczaniu molinizmu: *Crisis theologica*, in qua selectiores et acriores hujus et elapsi saeculi controversiae, subsecutura in elencho legendae discutiuntur... vol. 5, in fol. Lisbonae 1713 (Por. Argelati. *Bibliotheca scriptorum Mediolanensium*; de Backer et Sommeroogel, *Bibliothèque de la C-ie de Jésus*, t. II, col. 810).

Caspari Karol Paweł, ur. 1814 w Dessau, oryentalista i teolog kła luterańskiego, pochodzenia żydowskiego, od r. 1857 profesor teologii i egzegezy biblijnej przy uniwersytecie w Chrystyanii. Prace jego odnoszą się przeważnie do egzegezy biblijnej i dziejów symboliki pierwotnego chrześciaństwa: *Der Prophet Obadja ausgelegt* Lipsk 1862; *Beiträge zur Einleitung in das Buch Jesaia*, Berlin 1848; *Ueber Micha und seine prophetische Schrift*, Chrystyania 1851; *Zur Einführung in das Buch Daniel* Lipsk 1869; *Etudes bibliques* (1884) *Quellen zur Geschichte der Taufsymbols und der Glaubensregel* 2 tom. Chrystyania 1867—1869. Jako oryentalista opracował: *Gramatica arabica* cum chrestomathia, Lipsk, 1864.

X. S. G.

Caspari Otton, filozof niemiecki, ur. 1841 r. w Berlinie, od r. 1877 profesor filozofii w Heidelbergu. W pismach swoich, wychodząc z zasad Leibnitza, Herbarta i Lotzego, usiłuje pogodzić filozofię i dzisiejszą wiedzą przyrodniczą a szczególnie z nauką o ewolucyi. W tym celu od r. 1877 wydawał ż Krausem i Jägerem przez kilka lat miesięcznik p. t. „*Kosmos*“. Napisał: *Die Urgeschichte der Menschheit*, Lipsk, 1873; *Grandprobleme der Erkenntnisthätigkeit*, Berlin 1876—79; *Herman Lotze*, Wrocław 1880; *Drei Essays über Grund und Lebensfragen d. philos. Wissenschaft* Wrocław 1881.

Caspensis Ludwik, pisarz teologiczny, kapucyn, ur. w Saragossie, głęboko uczony † 1647 r. mając lat 61. C. napisał „*Cursus integer Theologicus... juxta ordinem eundem S. Thomae*“ 2 t. in fol. Lugduni 1642; „*Cursus integer philosophicus, secundum eundem ordinem*“ 2 tom. in fol. „*Apologia in defensionem Annalium. Zachariae Boverii*“ Caeraugustae 1645.

Casphin, albo **Casphis**, miasto, położone na wschód od Jordanu, zdobyte przez Judę Machabejczyka. (II Mach. XII, 13,16). Że było ono ongi miastem znacznem — świadczą o tem ruiny dawnych, wzniesionych z bazaltu budowli z epoki rzymskiej. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Cassander Jerzy, ur. 1513 we Flandryi i ukończywszy studya uniwersyteckie w Lowanium, otrzymał katedrę literatury w Brugge. Nawiązawszy jednak stosunki z zamiejscowymi reformatorami, złożył swą profesurę, odbywał dłuższe podróże i w r. 1549 osiadł na stałe w Kolonii. Zachęcony przez słynnego prawnika Franciszka Balduina, noszącego się z myślą pojednania katolików z protestantami napisał rozprawę p. t. *De officio pii viri in hoc religionis dissidio*, przeciwkotrej Kalwin napisał gwałtowną odprawę, która jednak nie doznała uznania i ze strony katolików. Później zasięgali rady Cassandra w swych dążeniach pojednawczych cesarz Ferdynand I i Maksymilian II. Temu ostatniemu przesłał w r. 1564 swą pracę: *Consultatio de articulis Religionis inter Catholicos et Protestantes Controversis* Niektóre z propozycyj, zawartych w tem dziele, są nadzwyczaj ryzykowne. C. † 3 lutego 1566 r. w Kolonii, pojednawszy się przed śmiercią z Kościołem. Złej woli C. zarzucić nie można, nie myślał on o odszczepieństwie, a większość jego błędów wypływała z braku należytej głębokości filozoficznej przy traktowaniu zagadnień filozoficznych. Niektóre pisma C. dotąd nie zostały ogłoszone drukiem. Zbiór wydrukowanych jego prac, wydany p. t. *Opera omnia* w Paryżu w 1616 r. umieszczony dostał ua indeksie. (Por. Dr. A. Fritzen, *De Cassandri ejusque sociorum studiis irenicis*. Almarterii 1865, Ch. Kaltenbach, *Cassandre et ses essais de conciliation entre la réformation et le catholicisme*, Strassbourg 1849).

K. P.

Cassandra Fidelis, uczona niewiasta. ur. w Wenecyi w r. 1465, † ok. r. 1567 Znała gruntownie język łaciński, grecki, historyę, teologię i filozofię. Papieże, królowie i uczeni wielkie okazywali uznanie uczonej niewieście. Jej *listy* i *Rozprawy* ogłoszone zostały drukiem przez Filipa Thomassini'ego z dodaniem *żywota* C-y, w Paryżu 1636, in 8-o (Por. Anioł Politien, l. III, *epist.* 17; Fulgoso, *Rerum memorab.*, l. IX, c. III; Glaire, *Dictionnaire*).

Cassano al Jonio (Cassanum), bpstwowe Włoszech od V w. istniejące, sufraga-

nia metropolii Reggio di Calabria. Przypuszczają że to jest dawne Cosiliacum, m. Lukanii, zwane inaczej Massilianum, należące do wikaryatu rzymskiego, gdzie już od najpierwszych wieków był bp. Obecnie C. ma 34 gmin, 116,081 mieszkańców, 370 kapłanów i 49 parafij. (Por. Werner, *Orbis terrarum cath.*, str. 41; Morigia, *Historia Mediol.*; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

Cassel Paweł, ur. 1827 r. w Głogowie, pisarz religijny niemiecki, pochodzenia żydowskiego, przeszedł na łono kła ewangielickiego, był urzędnikiem bibliotecznym w Erfurcie, od r. 1867 kaznodzieją w Berlinie, gdzie w ostatnich czasach występował jako przeciwnik antysemityzmu. Oprócz kazań ogłosił drukiem wiele studyów z dziedziny egzegezy, symboliki, mitologii, podań i obyczajów ludowych, jak np. *Eddische Studien*, Weimar 1856; *Löwenkämpfe von Nemea bis Golgotha*, 1875; *Aus Literatur und Symbolik*, 1884; *Aus Literatur une Geschichte*, 1885.

Cassia, ob. Laur cassia.

Cassia Fidatus, ob. Fidatus.

Cassian Jan, ob. Kassyan Jan.

Cassiani Juljusz, ob. Kassyan Julusz.

Cassiani, sekta hiszpańska, ob. Kassianie.

Cassino, ob. Monte Cassino.

Cassiodor Wielki Aureliusz, ob. Kassiodor.

Cassiodore de Reyna, hebraista hiszpański, protestant, ur. w Sewilli, † we Frankfurcie 1594 r. Przełożył on na język hiszpański i wydał w Bazylei Biblię p. t.: *La Biblia, que es los sacros libros del Viejo y Nuevo Testamento transladada en espanol*, in 4-o, 1569, ksórą opatrzył wstępem zupełnie katolickim. Prócz tego jemu są przypisywane: *Annotationes in loca selectiora Evangelii Joannis* in 4-o. Frankfurt, 1573. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Cassito Ludwik Wincenty, dominikanin neapolitański, ur. 1765, † 1 marca 1823 r. Napisał: *Institutiones theologiae dogmaticae*, 4 v. in 8-o Neapoli, 1816 (Por. S. Gatti, *Elogio di F. Luigi V. Cassito*, Neapoli, 1822; Hurter, *Nomenclator*, t. III, kol. 746).

Cassini Jan Ludwik, filolog z drugiej połowy XVIII w., kaznodzieja kalwiński w Lesznie w W. Ks. Poznańskiem i członek Towarzystwa naukowego we Frankfurcie nad Odrą. Napisał dla niemców gramatykę języka polskiego (Berlin, 1797), p. t. *Lehrgebände der polnischen Sprachlehre mit acht Tabellen der Declinationen mit Conjugationen zum Unterricht für Deutsche*).

Castagniza Jan, benedyktyn hiszpański, kapelan Filipa II, króla hiszp., † 1598 w Salamance. Oprócz kilku żywotów Świętych wydał dzieło: *De la perfecion de la vida christiana*, które ma być oryginałem przypisywanej książki przez teatynów Wawrzyńcowi Scupoli *Walka duchowna.*

Castan Ferdynand Ksawery Emil, ks. i pisarz religijny francuski, ur. w Belmour. w r. 1824, ukończywszy nauki w seminaryum św. Sulpicyusza, później w uniwersytecie Sapienza i równocześnie w Kolegium rzymskiem, został doktorem teologii w uniwersytecie rzymskim, członkiem Towarzystwa nauk i sztuk pięknych w Aveyron. Był także sekretarzem swego wuja Msgra Affre, arcbpa paryskiego. Aby bez przeszkody oddawać się nauce C. odrzucił różne korzystne propozycye i zaszczytne stanowiska. Napisał: *Elévations sur la vie de la Mère de Dieu.* Paris 1853, 2 ed.; *Histoire de la vie et de la mort de Mgr. Affre.* Paris 1855; *Les origines du christianisme* d'après la tradition catholique, tamże 1868; *Les Origines du christianisme* d'après la critique rationaliste contemporain, tamże 1868; *Du progrès dans ses rapports avec l'Eglise*, tamże; *De l'Idée de Dieu etc.*, tamże 1871; *Histoire de la Papauté*, 4 tomy; *Exposition du Mystère de la Soufrance* i inne. (Por. de Gubernatis, *Diction. des ecrivains du jour*, I, str. 543).

X. J. N.

Castaneda Franciszek, teolog i mówca hiszpański z zakonu augustyanów, ur. w

Burgos w XVIII w. Napisał: *Tractatus de purissima conceptione Beatae Virginis*, Madriti, 1614. (Por. Elssius, *Encomasticon augustinianum*, p. 202; Jöcher, *Allgemeines Gelehrten-Lexicon*, t. I, col. 1739; Antonio, *Bibliotheca Hispana nova*, t. I, p. 316; Ossinger, *Bibliotheca augustiana*, p. 217.

Castano Bartłomiej, T. J.; ur. w Santarem w r. 1601, wstąpił do Zgromadzenia w 21 roku życia. Poświęcił się missyom w Cinaloa i Sonora. Zdolności muzyczne wyzyskał dla chwały Bożej, używając muzyki jako środka pociągnięcia niewiernych do wiary św. Indyanie nazywali go „Indio Sabio de la Sonora". Po 25 latach pracy misyonarskiej zamieszkał w Meksyku, gdzie † w r. 1672. Napisał różne *katechizmy* i *formuły modlitewne i do spowiedzi św.* w narzeczu Othomi. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, t. II, kol. 823).

Castel Franciszek, urodz. się w Vire, adwokat przy wielkiej radzie i bankier ekspedycyjny w Kuryi rzymskiej, † w r. 1687. Napisał: *Paraphrase sur les Commentaires de Ch. Demoulin*, ad regul. Cancellariae, in fol.; *Remarques sur les définitions du droit canonique* de Desmaisons; *Traité sommaire de l'usage et pratique de la cour de Rome* pour l'expédition des signatures et provisions des bénéfices de France; *les Définitions du droit canon etc.* Paris. 1674, in 12-o. (Por. *Journal des Savants*, 1674, str. 9; Glaire, *Dictionnaire des sciences ecclésiast*; Daniel, *Manuel des Sciences sacrées*).

Castel Ludwik Bertrand T. J. ur. 1688 r. w Montpellier † w Paryżu 1757 r. Życie swoje całe poświęcił matematyce, fizyce, optyce. Dzieła: *Traité de la pesanteur universelle*, 2 t. 1724; *Optique des couleurs*, 1740; *Le vrai systeme de physique génerale de Newton* en paralléls avec celui de Descartes, 1743.

Castelar Emil, sławny polityk i filozof hiszpański, urdz. w r. 1832; był profesorem historyi i filozofii w uniwersytecie w Madrycie; w r. 1864 założył dziennik *Demokracya*; w 1866 r. r. brał udział w rewolucyi, za co skazany został na śmierć; wtedy uciekł z kraju, lecz wkrótce powrócił i szerzył idee republikańskie i był gorącym zwolennikiem przekształcenia Hiszpanii na republikę. W ostatnich latach życia ochłódł i nie występował pko monarchii. Obdarzony wielką wymową i talentem pisarskim nie potrafił jednak wywrzeć zbyt stanowczego wpływu w dziedzinie pojęć na współczesnych, a to głównie dla tego, iż mimo widocznego ulegania wpływom filozofii Hegla nie stworzył własnego systemu, lecz biorąc wszędzie potrosze, był już to katolikiem, już protestantem, już naturalistą już spirytualistą, raz wyznawcą, to znów przeciwnikiem Chrystusa. Jego prelekcye *O Cywilizacyi w ciągu pięciu pierwszych wieków chrystyanizmu*, wygłoszone w Madrycie noszą właśnie cechę tej chwiejności w sądach. Wybornie skrytykował je Orti y Lara w swej *Sofistyce demokratycznej*. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie*, t. III, str. 431).

X. J. N.

Castelein A. jezuita współczesny, profesor kollegium w Lowanium. Napisał: *Le Rigorisme, la doctrine du salut et le nombre des elus*. Bruxelles 1899, in 18-o; *Le socialisme et le droit de propriété*, tamże 1896 r., in 8-o; *Cours de Philosophie*. T. I. *Logique*. Bruxelles 1901, in 8-o; *La Methode des Sciences sociales*. Bruxelles 1901, in 8-o; *L'Hypnotisme et la Psychologie*, tamże 1890, in 8-o; *La Morale rationaliste et la Morale chrétienne*, tamże 1895, in 8-o; *Institutiones Philosophiae moralis et socialis*, tamże 1899, in 8-o; tego samego dzieła wydanie skrócone, tamże 1899, in 8-o; *Un Programme social*. Conférence, Bruxelles 1888, in 8-o, 4 wydanie; *L'Islamisme, ses principes sociaux*, ses lois religieuses et morales, tamże 1897, in 8-o; *Le Première page de Moïse* et l'Histoire de la terre. Huit Conférences, tamże 1884, in 18-o; *La Méthode des Sciences historiques*, tamże 1901, in 8-o, i inne. (Blanc, *Dictionnaire de la pensée* 1899, t. I, str. 783).

X. J. N.

Castell Antoni, franciszkanin, ur. w Calatayud w 1655 r. † 15 lutego 1713, doktór, egzaminator synodaluy, gwardyan i prowincyał. Napisał: *Super primum librum Sententiarum... Petri Lombardi...*, *super secundum...* i t. d., *super librum quintum ad cuius calcem*

adjuncta est expositio seu parergon de sacrosancto oecumenico ac generali Tridentino concilio accuratissime locupletata, Saragossa, 1698 — 1703, in 4-o, Madryt 1756, *Atheneum minoriticum novum et vetus etc.*, in 4-o. Saragossa 1697. Po śmierci C. ukazało się: *Francilogium sacrum, opus anacrologicum historico-positivum* Christum Dominum et seraphicum P. N. S. Franciscum... exaltans, in fol. Saragossa 1613. (Por. Hurter, *Nomenclator*, t. II, 652).

Castell albo Castle, Castellus Edmund, oryentalista angielski, ur. 1606 r. w Hatley. Zasłynął jako spółpracownik Waltona Briana, przy wydaniu Biblii poliglotty (6 tom. w Londynie 1657 r.). Sam ułożył jako dopełnienie tego dzieła: *Lexicon heptaglotton*, słownik siedmiojęzykowy (Londyn 1669) obejmujący sześć języków i dyalektów semickich: hebrajski, chaldejski, syryjski, samarytański, arabski, etyopski, nadto oddzielnie język perski. Prócz tego podał w tymże słowniku gramatyki rzeczonych języków, oraz wiadomości o zwyczajach i wierzeniach tych ludów. Część syryjska słownika C-a była po raz drugi wydana przez Jana Dawida Michaelisa w Getyndzie, 2 t. in 4-o. Po nadto wydał tom poezyi w 9-iu językach ku uczczeniu Karola II p. t. *Sol Angliae oriens auspiciis Caroli II regum gloriosissimi*, Londyn 1660. C. um. w Higliam-Gobion w hr. Bedford. (Por. Rosenmüller Ernest, *Handbuch für die Literatur der biblischen Kritik und Exegese*, Getynga 1800, t. III, str. 341; Wolf Jan, *Historia Lexicorum hebraicorum*, Wittenberga, 1705, str. 164). *X. S. G.*

Castellamare albo **Castelmare di Stabia** (dioec. Castri Maris) miasto bpie we Włoszech stanowiące sufraganię archid. Sorento. C. zbudowano na ruinach starożytnego miasta Stabii. Pierwszy bp C. nazywał się Ursus; brał on udział w koncylium w Rzymie w r. 499. Obecna dyecezya C. liczy 5 gmin, 57,254 mieszkańców, 305 kapłanów na 25 parafiach. (Por. Werner, *Orbis terrarum cath.* str. 32; Ughelli, *Italia sacra*, t. VI, kol. 655).

Castellana Andrzej albo Scalimoli z zakonu Braci mniejszych prowincyi św. Mikołaja w Bari, gdzie był prowincyałem, następnie prefektem apostolskim w Transylwanii i wizytatorem prowincyi Litewskiej. W r. 1642 wydał: *Missionarius apostolicus a S. C. de Propaganda fide instructus* quomodo debeat inter haereticos vivere, pravitates eorum convincere et in fide catholica proficere per Germaniam, Poloniam, Ungariam et per omnes partes ubi vigent blasphemiae luthéranae, in 8-o, Bologne, 1644. (Por. Wadding, *Scriptores ord. minorum*, Romae 1650, in fol., p. 18; Franchini, *Bibliosofia e memorie di scrittori conventuali*, Modena 1693, p. 36; Sbaralea, *Supplementum et castigatio ad scriptores ordinis minorum*, Romae, 1806).

X. S. G.

Castellaneto miasto bpie we Włoszech w dawnem królestwie Neapolitańskiem w prowincyi Otrante; bpstwo zostało tu erygowane w r. 1080, należy do metropolii Tarentu. Pż Pius VII złączył dyecezyę Motula z C. w r. 1818. Sufragania ta obejmuje 4 gminy, 31,654 wiernych, 79 kapłanów w 5 parafiach. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, str. 32; Ughelli, *Italia sacra*, t. IX, kol. 151, i t. X, str. 255).

Castellesi Adryan, ur. w Corneto w r. 1458, od r. 1502 bp w Hereford; od r. 1503 kardł z tytułem św. Chryzogona, w r. 1504 bp w Bath i Wells, † w r. 1518. (Por. Chevalier, *Repertoire des Sources historiques du moyen age.* 1904, in 4-o. p. 801; Ferri, *Biografia del celebre card. Adr. da Corneto etc.* Treuto 1837, in 8-o).

Castelli Benedykt, matematyk włoski, uczeń Galileusza ur. 1577 r. w Brescyi, wstąpił do benedyktynów na Monte Cassino, był profesorem w Pizie i w kolegium Sapienza w Rzymie, gdzie † 1644. C. był gorącym zwolennikiem nauki i poglądów Galileusza i jest autorem pierwszego dzieła naukowego o hydraulice: *Della misura delle acque correnti*, Rzym 1628; *Dimostrazioni geometriche della misura dell'acque correnti*, Rzym 1629. Dzieło C. było przełożone na język francuski. C. miał być także wynalazcą sposobu obserwowania powierzchni słońca bez narażenia wzroku.

Castelli Daniel, poeta w. XVI, rodem ze Lwowa, był profesorem w kolegium Stanisławowskiem. Pisał panegiryki treści świeckiej i duchownej. Główniejsze są: *Symbola boni affectus patriae professoribus*, Kraków 1665; *Famae theatrum XXXV virorum* expositum, panegiryk na cześć 35 kandydatów filozofii, kończących studya w akademii krakowskiej; *Lachrymae parentales*, Kraków 1667, na śmierć hetmana Stanisł. Potockiego; *Lugubris metamorphosis Joannis Tarnowski, archiepiscopi Leopoliensis*, Lwów 1669; *Vox gratae mentis*, Zamość 1669; *Imago virtutum Nicolai Sulikowski*, Kraków 1670.

Castellini Łukasz, ur. w Faenza, gdzie wstąpił do dominikanów, prokurator i wikaryusz generalny zakonu, był pierwszym profesorem teologii w uniwersytecie rzymskim *Sapienza*, następnie został biskupem w Catanzaro 7 listop. 1629 r., um. w styczniu 1631. Dzieła C.: *De electione et confirmatione canonica praelatorum etc.* in f. Romae 1625; *Tractatus de certitudiae gloriae sanctorum canonizatorum*, in f. Romae, 1628; *De inquisitione miraculorum in sanctorum martyrum canonizatione*, in 4-o, Romae 1629; *De dilatione in longa annorum* tempora magni arduique negotii canonizationis sanctorum elucidatorium theologicum, in 4-o, Neapoli 1630. (Por. Quétif-Echard, *Scriptores ordinis praedicatorum*, t. II, p. 471).

Castellus Sebastyan, twórca indyferentyzmu, żył w XVI w. Odrzucał księgę Pieśni nad Pieśniami. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences sacrées*, 1903, in 8-o, str. 588).

Castelnau (Chateauneuf) Piotr, ur. w połowie XII w., był archidyakonem Magellony, później opatem klasztoru Cystersów w Fontfroid (dyec. Narbony). W r. 1203 razem z bratem swoim Radulfem otrzymał od pża Innocentego III poselstwo do wystąpienia pko sekcie Albigensów (ob.) którzy mieli obrońcę w osobie możnego grafa Rajmunda IV z Tuluzy. C. rzucił klątwę na Rajmunda za sprzyjanie heretykom, za co został zamordowany w r. 1208 przez zbirów nasłanych od Rajmunda. Zbrodnia ta była hasłem do krucyaty pko Albigensom. Piotr zraniony śmiertelnie zawołał: „Niech wam Bóg przebaczy, jak i ja wam przebaczam“ i skonał. Od tej chwili zaczęto czcić Piotra jako męczennika i wpisano go do katalogu Swiętych. Żywot Piotra czyt. u Bollandystów, *Acta Sanctorum* p. d. 5 marca. (Por. Schäfler. *Handlexikon d. Kath. Theologie*; Hurter, *Geschichte Papst Innocenz III*, t. II-gi).

X. J. N.

Castiglione albo Castiglioni Karol Oktawiusz, ur. w Medyolanie w r. 1795. Poświęcił się od młodości numizmatyce, † w r. 1849. Wspólnie z Maiem Aniołem wertował kodeksy biblioteki ambrozyańskiej i wydał *gotyckie tłómaczenie listów św. Pawła* Ulfilasa z objaśnieniami uczonemi, Medyolan 1829—30; *Mémoire géographique et numismatique sur la partie orientale de la Barbarie appellée Afrikiah* 1826; *Dell'uso cui erano destinati i vetri con epigrafi cufiche* 1847. Żywot C-a napisał Biondelli w Medyolanie 1856. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius* t. III, kol. 820—21).

Castilento Jan Marya z zakonu Braci mniejszych, ur. w Castilenti w Abruzzach, † 1653 r. Napisał pierwszy tom dzieła: *Seraphica theologiae moralis polyanthea, ordine alphabetico in singularum materiarum titulos digesta*, quodlibetarum pro omnium fere casuum conscientiae etc., in f. Venetiis, 1652. (Por. Nicolas Toppi, *Biblioteca Napoletana*, Napoli 1678, p. 147).

Castillo Marcin, z zakonu Braci mniejszych, ur. w Burgos, konsultor św. Inkwizycyi, prowicyał w Meksyku w drugiej połowie XVII w. Wydał: *Super Abdiam prophetam*, in 4-o, Antverpiae 1657; *Super Susannam et in caput 13 Danielis*, Madriti 1658; *In Deboram de Maria figurata*, in f. Seville 1678, Lugduni 1690; *Ars biblica*, in 4-o, Mexico 1675. (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, fas. IX, Paris 1896).

Castillo Velasco Franciszek, franciszkanin, ur. w Madrycie, wykładał w Alcali. Wydał: *Subtilissimi Scoti doctorum super tertium Sententiarum librum*, t. I; *De incarnatione Verbi divini, et praeservatione Virginis Mariae ab originali*, t. II; *De tribus virtutibus theologicis fidei, spei et chari-*

tatis, 2 in fol., Antverpiae 1641; *Cynosura salutis*, sive patriocinii B. V. Mariae obtinendi praxis optimae, Ypres 1644. (Por. Sbaralea, *Supplementum et castigatio ad scriptores ordinis minorum*, Romae 1806; Hurter, *Nomenclator*, t. I, p. 374).

Castor św. ob. Kastor św.

Castores (Kastor i Pollux), nazwa okrętu, na którym św. Paweł odpłynął z Malty do Włoch.

Castorius św. rzeźbiarz, męczennik w Rzymie za Dyoklecyona w r. 286; nawrócony przez św. Sebastyana. Oskarżony przed Fabianem sędzią, że grzebał ciała męczenników, dręczony był przez 10 dni w najokropniejszy sposób i w końcu utopiony w Tybrze. Św. Leon IV pż relikwie C-a umieścił w kle Czterech Koronatów (ob.). Święto 7 lipca i 8 listopada.

Castro Alfons Franciszek de, franciszkanin, sławny kaznodzieja, ur. w r. 1505 w Zamara, † w Bruxelli w r. 1568. Był nadwornym kaznodzieją i spowiednikiem Karola V; towarzyszył też Filipowi II do Anglii w sprawach matrymonialnych. Mianowany arcbpem Kompostelli † niedoczekawszy się tej godności. Napisał: *Tractatus contra haereticos*, Parisiis 1564, i wiele innych wydań po łacinie i po francuskn. Dzieła C. wyszły w zbiorowem wydaniu w Paryżu 1565, 4 t. in fol. i w r. 1578 w 2 t. in fol.

Castro Krzysztof, jezuita hiszpańsk[i] ur. w Ocana 1551 r., um. w Madrycie 1615 r. Wykładał on P. Ś. w Alkali i Salamance, był również rektorem kolegium w Toledo. Napisał: *Comentarium in Jeremiae praphetias, lamentationes et Baruch, libri sex.* in fol., Paryż 1609; *In Sapientiam Salomonis brevis ac lucidus commentarius* in 4-o, Lyon 1613; *Commentariorum in duodecim prophetas libri duodecim* in f-o, Lyon 1615. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Castro Leon, teolog hiszpański, † 1586 r. Był profesorem w Salamance, następnie kanonikiem w Valladolidzie i tu wykładał Pismo Św. Biegły znawca języka greckiego. Napisał: *Apologeticus pro lectione apostolica et evangelica, etc.* in f-o, Salmanticae 1585; *Commentaria in Isaiam prophetam* ex Sacris Scriptoribus graecis et latinis confecta etc. in f., Salmanticae 1570; *Commentaria in Oseam prophetam etc.*, Salmanticae 1586, in fol. (Por. Antonio, *Biblioth. hispana nova*, t. II, p. 14).

Castronovo Antoni, augustyanin, ur. w Sycylii w drugiej połowie XVI w. um. 1593. Napisał: *Liber adversus antiqua schismata*, Romae, 1582 (Por. Ossinger, *Bibliotheca augustiniana* p. 221; Mongitore, *Bibliotheca sicula*, Palermo, 1607, t. I p. 59).

Castro-Palao Ferdynand, Jezuita hiszpański, znakomity teolog moralista z końca XVI i początków XVII r. Ur. 1581 r., młody Ferdynand już 1596 wstąpił do Tow. Jezusowego. Po odbyciu studyów zakonnych nauczał filozofii w Valladolidzie, teologii w Kompostelli i Salamance, ostatnio był rektorem kolegium w Medina, i tu um. 1633 r. Obok świątobliwości i niewinności iście anielskiej, C-o zasłynął jako teolog moralista. Zostawił dz. *Operis moralis de virtutibus et vitiis contrariis in varios tractatus et disputationes theologicas distributi p. J.* (Lugduni 1631—1651 t. 7, i częste wydania lat następnych). Podług Gurego C-o jest to „probabilista, auctor valde doctus, sapiens, eruditus, copiosus", św. Alfons L. zalicza go do autorów klasycznych w teologii moralnej. (Prw. W. W. t. II, kol. 2035; Hurter, *Nomenclator theol.*, 1893, t. I, str. 363—364).

Castrovol Piotr albo **Castrobel**, ur. w Mayorga w Hiszpanii, był prowincyałem Braci mniejszych w Aragon 1489—1491. Dzieła jego: *Commentum seu scriptum super libros Yconomice* secundum translationem Leonardi Aretini, in f. Pampelune 1486,... *super libros Politicorum*, etc., in f. Lérida, 1488; *in libros de corruptione et generatione*, ibid; *in libros de anima; super libros physicorum*; 1489 *super libros ethicorum*, ibid.; *Tractatus vel si mavis expositio in simbolum „Quicunque vult" una cum texta* etc., in 4-o Pampelune, 1490 (Por. Hayn, *Repertorium bibliographicum*, Stuttgart, 1826, n. 3648—4656; B. d. Gallardo, *Ensayo de una biblioteca expanola*, Madrid, 1866; Copinger, *Supplement to Hain's repertorium*, Londres, 1898 n. 1480).

Castruccius Rafał, ur. w San-Cassiano, um. we Florencyi 11 kwiet. 1574, benedyktyn i przeor w Monte-Cassino, w 1557 został opatem tytularnym Św. Juliana w Alepria. Zostawił dzieła: *Il doppio martirio di S. Cypriano*, in 8-o, Florence, 1567; *Harmonia del Vecchio et Novo Testamento*, in 4-o, Venezia 1570; *Della verita del corpo di Gesu Christo*, in f. Venezia, 1570; *Molti sermoni*, in 4-o, Florence, 1572. (Por. Armelini, *Biblioth. benedictino-cassinensis*, in f. Assise, 1732, t. II, p. 164; Ziegelbauer, *Hist. rei literariae ord. S. Benedicti*, t. IV, p. 58).

Castrum doloris, cenotaphium, tumulus, feretrum, lectica mortuorum, katafalk jest to wzniesienie, okryte czarnem suknem, urządzone do wystawiania na niem trumny z ciałem zmarłego, lub też próżnej, gdy się odprawia nabożeństwo żałobne. Katafalk może składać się z kilku stopni, na których ustawia się kandelabry ze świecami. Z boków i na przodzie katafalku mogą być umieszczone insygnia zmarłych, znaki ich godności, czy to duchownej czy świeckiej np. biret, stuła czarna lub fioletowa (Gardellini ad dec. 4386—4536, 13). Baldachimu nad katafalkiem nie wolno urządzać dla zmarłych książąt, biskupów, kardynałów, a nawet P-ża (Ś. K. Ob. 4 czerw. 1879 n. 5789). C. D. nazywają kondukt, czyli absolucyę, albo modlitwy w K-le, przed wyprowadzeniem z niego zwłok zmarłego, odprawiane przy katafalku przez B-pa, w assystencyi czterech innych mitratów, lub też prałatów albo kanoników. Ceremonie przy C. D. szczegółowo podaje: *Ceremoniale Episcoporum* l. II c. XI n. 12—24; *Pontificale Romanum* p. III p. t. *De officio quod post missam solemnem pro defunctis agitur*; Kancyonał p. t. *Conductus qui Castrum doloris dicitur*. (Por Herdt *S. L. Praxis* t. III, n. 248; *Praxis Pontificalis* t. II, cap. XI, n. 13).

X. S. G.

Castulus albo **Catulus** św. męczennik, był rządcą pałacu cezara; umęczony w Rzymie na drodze Lawikańskiej ok. r. 268. Święto 26 marca.

Casula, planeta ob. Ornat.

Casus conscientiae dosłownie oznacza wypadak sumienia. W najogólniejszem znaczeniu tego wyrazu przez wypadek sumienia rozumiemy sąd sumienia o uczciwości lub nieuczciwości danego czynu ludzkiego, w znaczeniu zaś ściśle teologicznem wypadkiem sumienia nazywamy rzeczywisty lub wymyślony wypadek, dotyczący życia jednostek i życia społecznego, o którym orzekamy na podstawie danych z dziedziny wiedzy teologicznej, czy i jakie wkłada on na nas obowiązki moralne. Wypadek może być, jakieśmy powiedzieli, r z e c z y w i s t y, to jest wzięty z życia, domagający się roztrzygnięcia w celach praktycznych, życiowych lub też w y m y ś ł o n y, a to w tym celu, by przez rozwiązywanie takich wypadków wykształcić umysł teologa i przygotować go do rozsądzania spraw, z któremi się w życiu spotka. Wydając sąd o jakimś wypadku należy mieć przed oczyma trzy rzeczy: 1-o Przedmiot, o który chodzi, gdyż z przedmiotu wypływa moralność lub niemoralność czynu, jako zgoda lub niezgoda z prawem np. przedmiot zgadzający się z prawem miłości, sprawiedliwości lub nie. 2-o Okoliczności przedmiotowe, które mają zmienić moralność czynu lub dać mu nowy rodzaj moralności lub niemoralności, jak to okoliczności osób, środków, miejsca i t. d. 3-o Okoliczności podmiotowe (subjektywne) wypływające z większej lub mniejszej świadomości lub wolności działającego. Są wypadki, o których sąd wydać nie jest rzeczą trudną, wystarcza tu znajomość podstawowych praw moralnych, lecz jest wiele takich, do rozstrzygnięcia których potrzebna jest znajomość nie tylko podstawowych praw moralnych, lecz umiejętne orjentowanie się we wszystkich wnioskach, wypływających z praw moralnych obcych i objawionych a szczególniej tam, gdzie się zbiega kilka obowiązków lub praw. Bardzo często teolog roztrzygający jaki wypadek sumienia znajduje się w położeniu sędziego, który ma przed sobą dowody winy oskarżonego, a zarazem też i dane za niewinnością, sędzia uwalnia oskarżonego na zasadzie prawnej, że w razie wątpliwości należy uniewinnić, podobnie i teolog w wypadku wątpliwym, uwalniając od jakiegoś obowiązku albo uznając dany czyn za moralny szuka prawnej zasady zwanej w teologii zasadą refleksyi. Pamiętać należy, że teologia moralna nie jest ascetyką, która doradza to, co najdoskonalsze, lecz wyrokuje z prawem moralnem przed oczyma do czego ściśle jesteśmy obowiązani lub

nie. Wskazówkami w roztrzyganiu wypadków sumienia są oprócz prawa naturalnego, bożego i kościelnego 1-o Pismo św., które wyraźnie potępia lub pochwala czyn jaki, jako moralny, 2-o postanowienia i wyroki papieży (np, większa część 45 zdań potępionych przez Aleksandra VII d. 24 wrześ. 1665 i 18 mar. 1666 r., Syllabusa i t. p.); 2-o odpowiedzi oraz wyroki Kongregacyj Rzymskich, potępiających fałszywe tłumaczenie prawa kanonicznego i moralnego; objaśniających prawo pozytywne naturalne kanoniczne i zastosowanie takowego w życiu, a nawet odpowiedzi tychże Kongregacyj na poszczególne wypadki z życia osób prywatnych; 4-o Powaga Ojców Kościoła, o ile zgadzają się wszyscy na jedno co do pewnych praw i obowiązków moralnych, jeżeli zaś niema pomiędzy nimi zgody, albo też, gdy któryś z Ojców mówi w swojem imieniu, wtedy zdanie ich ma o tyle przewagę, o ile silne są dowody, którymi popierają swe wnioski. Jeżeli późniejsze wyjaśnienia Kościoła i Kongregacyj są w sprzeczności ze zdaniem Ojców, w takim razie należy iść za późniejszemi wyjaśnieniami; 5-o powaga teologów-moralistów, co do których należy się kierować temi samemi regułami, jakie przytaczam w sprawie powagi Ojców Kościoła. (Por. Zaccaria, *De locis moralis theologiae* w *Theologia moralis de Lacroix*, Paryż, 1866; Bouquilon, *Theologia moralis fundamentalis*, 1890 r. Paryż). Oprócz *casus conscientiae* z teologii moralnej znane są jeszcze Casus juris, wypadki prawne, kanoniczne, służące do wyjaśnienia miejsc z *Corpus iuris canonici*. Do dekretu Gracyana ułożył zbiór kazusów Benicas Semensis około 1200; do dekretów Grzegorza IX Bernard, archidyakon z Kompostelli, Jan de Deo z Parmy. (Por. Zbiór kazusow w *Jus canonicum practice explicatum* przez Vitusa Pichler).

X. H. P.

Casus liturgici, wypadki liturgiczne są to wypadki napotykane w życiu pasterskiem, przy spełnianiu obowiązków kapłańskich.

Casus reservati (wypadki zarezerwowane, rezerwaty). Rezerwatem w znaczeniu kościelnem nazywamy grzech, od którego zwykły spowiednik z powodu braku władzy nie może rozgrzeszyć. Kościół, który otrzymał od Chrystusa P. władzę związywania i rozwiązywania, ma prawo, udzielając władzy rozwiązywania kapłanom, ograniczać tę władzę rozgrzeszania a to w tym celu, 1-o by z grzechami cięższymi zwracano się do starszych i bardziej wyrobionych sędziów sumienia, 2-o aby ukarać grzesznika przez zmuszenie go do oskarżenia się przed pewnymi wybranymi kapłanami, i 3-o przez to ograniczenie okazać, jak wielkim jest grzech, którego się dopuszczono. (Ob. Conc. Trid. Sess. 14 c. 7 i can. 11). Chociaż w zasadzie Kościół mógłby zarezerwowywać nie tylko grzechy ciężkie lecz i powszednie, jednak, ze względu na wyżej wskazany cel rezerwatów, Kościoł rezerwuje tylko cięższe i to ujawnione nazewnątrz przewinienia.—Rezerwat jest podwójny: z cenzurą (ob. art. Cenzury) lub bez niej. Rezerwat bez cenzury jest wtedy, gdy władza kościelna zastrzega sobie tylko rozgrzeszanie od danego grzechu, rezerwat zaś z cenzurą jest wtedy, gdy grzech jakiś ciężki pociąga za sobą specyalną karę i rozgrzeszenie od tego grzechu jest zarezerwane przez władzę kościelną. Mogą ustanawiać rezerwaty ci, którzy mają jurysdykcyę zwierzchniczą (iurisdictionem ordinariam), ponieważ ten, który udziela innym jurysdykcyi, może takową ograniczać. Stąd 1-o rozgrzeszenie od pewnych grzechów może zarezerwać dla siebie 1-o papież, i rezerwaty te obowiązują wszystkich biskupów i kapłanów całego świata; 2-o biskupi w stosunku do podwładnego mu duchowieństwa; 3-o przełożeni zakonni względnie do podwładnych im kapłanów, i to tylko mogą zarezerwować najwięcej jedenaście wypadków (Const. Clementis VIII „Sanctissimus“ 26 mai 1593). Te rezerwaty, które ustanawia Stolica Ap., nazywają się papieskimi, rezerwaty, pochodzące od biskupa, — biskupimi. Wszystkie rezerwaty papieskie, z wyjątkiem jednego (fałszywe oskarżenie spowiednika) są zarezerwowane z cenzurą i dla cenzury; biskupie rezerwaty są jedne bez cenzury, od których rozgrzeszenie zastrzega sobie biskup, inne zaś rezerwaty są z cenzurą i dla cenzury, które zarezerwowane są biskupowi z prawa ogólnego; rezerwatów tych jest cztery (Clerici in sacris... Procurantes... Litteris apostolicis... Simonia in re stipendii missarum...). Aby grzech jakiś był zarezerwowany, ko-

nieczne są następujące warunki: (1 Występek ma być spełniony ze świadomością tej złości moralnej, za którą jest rezerwat; 2-o grzech ma być śmiertelny; 3-o powinien być zewnętrzny, a nie wewnętrzny, albowiem rezerwowana jest nie chęć lecz uczynek; 4-o występek powinien być spełniony całkowicie, a nie tylko rozpoczęty, chyba zarezerwowany jest i występek niezupełnie dokonany; 5-o występek ma być pewny, to jest nie będzie zarezerwowany, jeżeli jest wątpliwość: czy prawo zastrzega sobie podobny wypadek? albo czy grzech rzeczywiście został spełniony? albo czy został spełniony w tych warunkach, jakich prawo wymaga dla rezerwatu? Rezerwaty papieskie z cenzurą i bez cenzury nie dotyczą tych grzeszących, którzy nie wiedzieli o cenzurze, lub — o rezerwacie. Rezerwaty biskupie z cenzurą nie są rezerwatami dla tych, którzy grzesząc, nie wiedzieli o cenzurze, chyba że biskup inaczej postanowił; podobnież i w rezerwaty biskupie bez cenzury prawdopodobnie nie wpadają ci, którzy w czasie popełniania występku nie wiedzieli o rezerwacie, chyba że biskup wyraźnie zastrzega, że nieświadomość nie uwalnia od rezerwatu. Od rezerwatów papieskich rozgrzeszać mogą: 1-o papież i wielki penitencyarz i delegowani przez papieża; 2-o biskupi w wypadkach tajemnych i to tylko od rezerwatów tych, które są zastrzeżone zwykłym, nie zaś szczególnym sposobem Stolicy Apostolskiej (simpliciter non vero speciali modo reservatis), 3-o wszyscy kapłani w niebezpieczeństwie śmierci penitenta, 4-o wszyscy kapłani w nadzwyczajnych wypadkach, gdy rozgrzeszenie bez wielkiej szkody dla penitenta nie może być odłożone, jednak z warunkiem, by penitent następnie udał się do tego, kto ma władzę rozgrzeszania od tych rezerwatów (S. Officium 16 iun. 1897, S. Poenit. 7 nov. 1888 a).—Od rezerwatów biskupich rozgrzeszać mogą: 1-o biskup ustanawiający rezerwat, jego następca i zwierzchnik; 2-o ten, kto do rozgrzeszenia został delegowany przez biskupa; 3-o każdy kapłan w niebezpieczeństwie śmierci penitenta; 4-o każdy kapłan, gdy niema czasu na proszenie o władzę rozgrzeszenia od rezerwatu, a jest potrzeba rozgrzeszenia; 5-o zakonnicy od rezerwatów biskupich mogą rozgrzeszać podróżnych, z wyjątkiem, gdyby dany wypadek był zarezerwowany i w dyecezyi zakonnika i podróżnego, albo gdyby penitent dla tego tylko, aby uwolnić się od rezerwatu (in fraudem legis) udał się do innej dyecezyi (Constitutio Clementis X, „Superna“ 21 iul. 1670).—Rezerwat ustaje dla grzeszącego 1-o z chwilą otrzymania rozgrzeszenia od rezerwatu; 2-o przez spowiedź nawet nieważną wobec tego, kto ma władzę rozgrzeszania od rezerwatu; 3-o prawdopodobnie przez spowiedź ważną wobec tego, kto ma władzę rozgrzeszania od rezerwatu, gdy penitent zapomniał oskarżyć się z rezerwatu; 4-o przez spowiedź grzechu, o którym jest wątpliwość, czy jest zarezerwowany, nawet wobec kapłana nieupoważnionego do rozgrzeszania z rezerwatów.

X. H. P.

Catalanus Józef, włoch, kapłan ze Zgromadzenia św. Hieronima, uczony liturgista. Wydał i wstępem opatrzył oraz komentarzem: *Rituale Romanum*, Romae 1737, 2 vol. in fol.; *Pontificale Romanum*, tamże 1738, 3 vol. in fol.; *Caeremoniale episcoporum*, tamże 1748, 2 vol. in fol. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*, Rothomagi 1900, in 8-o, str. 30).

Cataldus św., jeden z pierwszych bpów Tarentu; czczony we Francyi pod imieniem Cartaud albo Cates; należy do tych Świętych, którego życie otoczone jest różnorodnemi legendami, z których trudno wydobyć prawdy. Prawdopodobnie żył w V lub VI w.; z pochodzenia irlandczyk; podobno podczas pielgrzymki do Ziemi św. otrzymał w cudowny sposób polecenie wskrzeszenia parafii w Tarencie, która to parafia przez św. Piotra i Marka założona, później przez pogan zburzona została. (Por. *De antiq. et varia fortuna Tarentinorum*, Juvenis Neap. 1589; *Italia Sacra IX*, 121 Ughelli; *W. W.*, str. 2048).

Catania albo Catanea arcybiskupstwo na Sycylii i na południowym stoku Etny; miasto Catania liczy około 100,000 mieszkańców, ma założoną w r. 1094 przez króla Rogera katedrę św. Agaty, 48 innych kościołów, oraz 19 klasztorów męskich i 11 żeńskich Już za czasów apostolskich Catania była siedzibą biskupią. W r. 1844 Grzegorz XVI wyniosł Catanię na arcybiskupstwo bez sufraganatów i poddał je bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. (Por. *Sicilia sacra*, t. I,

str. 513, i następne; Fr. Ferrara, *Storia di Catanea*, 1829).

Catanzaro (Catacium) miasto bpie w Kalabryi we Włoszech należące do metropolii Reggio. Pż Kalikst II przeniósł tu stolicę bpią z Taberna w r. 1121. Pierwszym bpem w C. był Leon Grandi (r. 783). Obszar tej sufraganii wynosi: gmin 19, mieszkańców ma 67,097, kapłanów 174 w 49 parafiach. (Por. Ughelli, *Italia sacra*, t. IX, str. 355; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, str. 31).

Catapulta. Pomiędzy machinami, których używali żydzi podczas wojen, były i katapulty. Katapultą zwano machinę do rzucania pocisków lub strzał na dalszą odległość. Miała ona wygląd wielkiego łuku opartego na podstawie z drzewa, który naciągano przy pomocy odpowiednich korb i miotano strzały, lub kamienie. Biblia wspomina o takich machinach, użytych przez Ozyasza w obronie Jerozolimy. „I uczynił w Jeruzalem rozmaitej strzelby, którą rozłożył po wieżach i po węgłach murów, aby wypuszczano strzały i wielkie kamienie“, (II Par. 26, 15. Wynalazcami katapulty byli mieszkańcy Krety. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Catechismus Romanus ob. Katechizm.

Catelani Jan Bernardo z Urbino, malarz włoski, z zakonu Franciszkanów, około r. 1530. Ukończył szkołę malarstwa i starał się w technice naśladować Rafaela. Jest jeden jego obraz w kle Kapucynów w Cagli.

Catenae (Kateny) zowią się pisma, w których objaśnienia Ksiąg św. dokonane przez różnych wykładaczy, a zwłaszcza Ojców Kła, są zestawione sposobem łańcuchowym obok siebie, nie będąc powiązane w całość. Możnaby je nazwać egzegetycznemi antologiami z dawnych badaczów Pisma św. Pisma tego rodzaju, acz bardzo stare, nie nosiły nazwy C., chociaż od najdawniejszych czasów gromadzono prace Ojców około wyjaśnienia Ksiąg św. aby posłużyły za materyał przyszłym wykładaczom. Pierwszy zbiór tego rodzaju Prokopiusza z Gazy pochodzi z początku VI w.; zastosował on wszakże tylko wykłady Now. Test., przyczem uwzględnił stare greckie tłumaczenie. W VIII w. Jan Damasceński zebrał objaśnienia Chryzostoma, Teodoreta i in. I późniejsi wykładacze Oecumenius i Teofilactus, są raczej zbieraczami. W zbiorach tych korzystano przeważnie dla St. Test., z pism Orygenesa, Euzebiusza, Polichroniusza, Teodoreta, Chryzostoma; w Now. Test., przy Mateuszu i Janie z pism Jana Chryzostoma, przy Marku z Wiktora z Antyochii, przy Łukaszu z Tytusa z Bostry, przy Listach św. Pawła z Teodoreta. Na Zachodzie najstarszy jest zbiór bpa Primasiusa z Adrumetum, który czerpał z Augustyna, Hieronima, Pelagiusza i in. (VI w.). W IX w. dokonał podobnego zbioru z różnych pisarzów Rabanus Maurus († 856 r.). To samo uczynili Haymo z Halberstadu († 865), Paschazyusz Radbertus († 865). Lanfrank († 1080) przy wykładzie Listów św. Pawła trzymał się przeważnie św. Ambrożego i Augustyna. W XIII w. św. Tomasz z Akwinu, oprócz własnych objaśnień Ksiąg św. zebrał wykłady przeszło 80 greckich i łacińskich pisarzy dotyczące 4-ch ewangelij. Zbiór ten po raz pierwszy otrzymał nazwę *Catena*, albo *Catena aurea*. Średniowieczne wykłady Ksiąg św. są raczej pracami samoistnemi, niż zbiorami. W nowszych czasach ogłoszono drukiem już to stare C., już to dokonano nowych. Z główniejszych są następujące: F. a Puteo, *C. aurea super psalmos*, Parisiis 1530. Fr. Zephyrus, *C. in Pent. item in omnia V. et N. Test. Cantica etc.*, Patav. 1564; Th. Paltanus, *C. graeca patrum in Prov. Salom*, Antverp. 1614. Szczególniej zasłużył się około wydania greckich C. jezuita Cordier, a także jego współpracownik Possinus. Obaj wydali 10 C. Są też C., w których zawarte zostały wykłady katolickie i protestanckie jak *Critici sacri sive clarissimorum virorum annotationes atque tractatus in biblia* wydał Pearson w Londynie 1660 r., następnie 1695—1701 r. w Frankfurcie. W najnowszych czasach J. A. Cramer wydał w 8 tomach C. ojców greckich i innych pisarzy do Ksiąg N. Test. Wreszcie najnowsze wydanie jest Migne'a *Scripturae sacrae cursus completus ex comentariis omnium perfectissimis ubique habitis... unice conflatus*, 28 t. Parisiis 1840—1845. C-y nie tylko egzegezie, ile krytyce biblijnej wielkie oddały usługi. Co do egzegezy dają do-

skonałe wskazówki gramatyczne, a nadto wskazują na tak często przez nowoczesnych pomijany sens mistyczny. Nawet pod względem dogmatycznym dostarczają najmiarodajniejszych wykładów i przyczyniają się do poznania t. zw. *consensus patrum*. Rola ich względem krytyki na tem głównie polega, że opierając się na starych tekstach dają nietylko poznać je ale i porównać z nowoczesnymi. Historyk i patrystyk zaznajamia się przez nie z najlepszymi wykładaczami Pisma św. ze wszystkich wieków chrześciaństwa, a także odnajduje szczątki wielu pism zaginionych. Nie mniej trzeba je dokładnie badać, gdyż z winy przepisywaczów O. uległy skażeniom, zdarzało się też że pisarze posługiwali się tekstem niezbyt czystym. (Por. Grässe „Literatur“ w *Lehrbuch d. Literärgesch.* II, 1 Dresden 1839, str. 245; Diestel, *Gesch. d. Alt. Test. in d. christl. Kirche*, Jena 1869, str. 208).

(*Ch.*).

Caterini Prosper krdł, ur. w r. 1795 w Onano (dyecez. Aquapendente) przedtem asesor św. Kła rzymskiego, następnie Pius IX mianował go kardłem dyakonem w r. 1853, potem był prezesem komisyi dla urządzenia soboru watykańskiego; był przytem członkiem Kongregacyi Inkwizycyi, Obrzędów, Propagandy, protektorem wielu stowarzyszeń, oraz prezesem Kongregacyi Soborów i sekretarzem św. Inkwizycyi. Jako sekretarz Kongregacyi studyów zebrał i wydał dekrety odnośne p. t. *De recta studiorum ratione*. (Por. Schäfler, *Handbuch der Kath. Kirchenlexikon*).

Catharinus Ambroży, Dominikanin, w końcu arcybiskup Conzy (Compsy) w królestwie Neapolitańskiem, urodz. r. 1487 w Sienie ze szlachetnej rodziny i nazywał się początkowo Lancellotus Politus Już w 16 roku życia był doktorem *utriusque juris* i objeżdżał aż do 25 roku życia najsławniejsze uniwersytety włoskie i francuskie, broniąc na nich około 1000 tez stawionych przez siebie. Po powrocie do miasta rodzinnego powołany tam został na profesora prawa cywilnego. Leon X mianował go wkrótce po swem wstąpieniu na tron papieski, adwokatem kryminalnym. Sprzykrzywszy sobie życie dworskie wstąpił w wieku lat 30 do zakonu Dominikanów we Florencyi i przybrał sobie imię Ambrosius Catherinus. Jeszcze podczas swego nowicyatu napisał pięć ksiąg przeciwko Lutrowi p. t. *Apologia pro veritate cath. et apost. fidei ac doctrinae adversus impia ac valde pestifera M. Lutheri dogmata*, Florencya 1520. W roku następnym zjawiła się jego *Excursatio disputationis contra Lutherum ad universas ecclesias*. Catherinus nie otrzymał w swym zakonie żadnej katedry; ostra zaś jego krytyka pism kardynała Cajetana naraziła go na liczne nieprzyjemności. Opuścił więc Włochy i udał się do Francyi, gdzie głównie w Lyonie przebywał przez lat dziesięć, zajmując się przeważnie pisaniem dzieł i zwalczając ówczesnych heretyków. Na otwartym ponownie soborze w Trydencie, na którym przed trzeciem posiedzeniem wygłosił sławną mowę, uwikłał się niebawem w spory z najwybitniejszymi teologami swego zakonu, Bartłomiejem Carranza de Miranda i Dominikiem Soto. Papież Paweł III mianował go r. 1546 biskupem Minori, miasteczka w królestwie Neapolu. Z tego biskupstwa wyniesiony został 1552 r. na arcybiskupstwo Conzy. Umarł w roku następnym w drodze z Neapolu do Rzymu, dokąd powołał go papież Juliusz III, prawdopodobnie w celu ozdobienia go kapeluszem kardynalskim. Catharinus walczyć musiał przez całe życie ze swymi przeciwnikami teologicznymi. Zresztą w swej obronie był tak samo gwałtowny jak jego przeciwnicy, w napaściach zaś swoich, zwłaszcza na szczególnie niemiłego sobie kardynała Cajetana, poniekąd zacieklejszy jeszcze niż oni. (Por. Jac. Quetif et Jac. Echard, *Scriptores Ord. Praed. II*, Paryż 1721).

K. P.

Cathed, miasteczko w pokoleniu Zabulon. Gdzie było położone, nie wiadomo, (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Cathedraticum (katedratyk, biskupizna) jest to roczna opłata, którą bp ma prawo pobierać od wszystkich kościołów świeckich i beneficyatów, na znak zależności od bpa i kościoła katedralnego. Nie może być mowy o tej opłacie w pierwszych wiekach Kościoła, albowiem bpi sami zarządzali majątkiem wszystkich kościołów swojej dyecezyi. (Ob. art. Beneficya II). Ustaliła się ona od kiedy zarząd majątku kościelnego przeszedł w rę-

ce poszczególnych beneficyatów, co nie we wszystkich krajach jednocześnie się dokonało. Synod brakareński (Braga) w r. 572 (por. cap. *Placuit*, Caus. 10 qu. 3) zobowiązał kapituły i kościoły parafialne w Hiszpanii płacić cathedraticum. Honoryusz III rozciągnął praktykę niektórych krajów do całego Kła (cap. *Conquerente* de Off. Ordin.). Ilość opłaty szacuje się podług zwyczaju poszczególnych prowincyj, a gdzie zwyczaje nie określają jej, można się stosować do zwyczajów sąsiedniej katedry lub prowincyi. Prawo do pobierania katedratyku nie ulega przedawnieniu, choćby nie pobierano go od czasów niepamiętnych. Sobór Trydencki nie zniósł katedratyku, lecz zabronił pobierać go podczas wizyty pasterskiej (Sess. 24, cap. 2). Bp nie ma prawa uwalniać nikogo od tej opłaty. Nie pobiera się ona od zakonników, chyba że zajmują parafie, kościoły, kaplice i beneficia które są lub były świeckiemi. Nie można wymagać jej od duchownych, którzy nie mają żadnego beneficyum. Bpi nie mogą jej podwyższać. Prawo nie określa czasu opłaty, zazwyczaj płacono na synodzie dyecezyalnym, i dlatego katedratyk nazywał się niekiedy synodatykiem (synodaticum), chociaż można go było zbierać i poza synodem.

Bpi w Polsce byli dobrze uposażeni, przeto nie wykonywali u siebie prawa powszechnego o katedratyku. A chociaż bp żmudzki na synodzie z r. 1647 zastrzega się w statutach synodalnych, że nie wprowadza nowości, gdy broni praw swoich, zachowując to, co *kanony* kościelne postanowiły, mianowicie, żeby oddawano należną bpowi opłatę, która zowie się cathedraticum, to jednak wzgląd na okoliczność, że bp w statucie objaśnia, co to jest katedratyk, i tłumaczy, że katedratyk nie jest nowością w Kościele, oraz że całą należną sobie z tego tytułu opłatę darowuje duchowieństwu na tym jak i na poprzednich synodach, zdaje się potwierdzać przypuszczenie, że do owego czasu w dyecezyi żmudzkiej katedratyk był nie znany. Sierakowski, bp kamieniecki, w rozporządzeniu dyecezyalnem z r. 1742. (Por. *Decret. Summ. Pont. pro Regno Pol. et Const. Syn.* Z. Chodyński t. I. p. 256) z tytułu katedratyku żąda od beneficyatów subsidium charitativum na seminaryum po 20, 15 i 10 złotych względnie do zamożności beneficyata. Synod lwowski z r. 1765 wyraźnie zaznacza, że jakkolwiek od niepamiętnych czasów nie pobierano katedratyku, to jednakże ze względu że prawo w tej materyi nie ulega przedawnieniu, poleca ściągać katedratyk od prepozytów, parochów, kommendarzów i wikaryuszów wieczystych mających pieczę nad duszami, a także od prebendarzów, altarystów i przełożonych szpitalnych w ilości 6000 złotych polskich. Jedynie członków kapituły zwalnia od tej opłaty, Z sumy 6000 złotych bp przeznaczył dla 12 dziekanów po 300 złotych, resztę 2400 złotych na rzecz katedry.

Ks. A. K.

Catheus Arnold, T. J., ur. w Leeuwarden w Hollandyi 1576 r., um. w Ruremonde 14 grud. 1620. Przed wstąpieniem do zakonu, studyował medycynę i otrzymał doktorat w Padwie, potem udał się do Rzymu i wstąpił do nowicyatu r. 1602. Po powrocie do ojczyzny, wykładał Pismo św. u jezuitów w Lowanium i był rektorem w Ruremonde. Napisał: *Canticum canticorum Salomonis*, paraphrasi continua enarratum etc., in 8-o Antverpiae, 1625. (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, f. IX, Paris, 1896).

Catholicon d'Espagne ob. Satyry.

Catholicus rex (król katolicki) tytuł królów hiszpańskich, udzielony Ferdynandowi V katolickiemu przez papieża Aleksandra VI. Tytułu tego używali jednak już od synodu w Toledo z r. 589 niektórzy królowie hiszpańscy.

Cathrein Wiktor ks. T. J., ur. w r. 1845 w Brig (kant. Wallis), wyświęcony został na kapłana w r. 1877; profesor filozofii moralnej od r. 1882; obecnie w kolegium św. Ignacego; od r. 1879 jest współpracownikiem *Stimmen aus Maria Laach*, i innych pism katolickich. Napisał *Englische Verfassung*, 1881; *Aufgaben der Staatsgewalt u. Ihre Grenzen*, 1882; *Sittenlehre des Darwinismus*, 1885; *Sozialismus*, 1890, 1898, in 8-o, przetłumaczone na 8 języków; *Moralphilosofie*, 1890, i nast., 1899, 2 t.; jest polski przekł. w *Bibl. dzieł chrześc.* w 4 tomach 1904 — 1905, in 8 o; *Philos. moralis in usum scholarum*, 1893, 1902; *Privateigentum u. seine Gegner*, 1892, 1896, 3 wyd.;

Recht Naturrecht u. positives Recht, 1901; *Frauenfrage*, 1901; *Glauben u. Wissen*, 1903; *Durch Atheismus zum Anarchismus*, 1895, 1900, 2 wydanie.

X. J. N.

Catius, współczesny Cyceronowi filozof rzymski, ur. w Galii Cyzalpińskiej. Wyznawał zasady Epikura i obok Ampaniusza, był jednym z pierwszych, którzy z niemi zapoznawali Rzymian. Zostawił traktat w 4-ch księgach, *o naturze rzeczy i najwyższem dobru.*

Catoptromancya z greckiego oznacza zwierciadło i wróżenie; jest to więc wróżenie za pomocą zwierciadła. Praktykował się szczególniej ten zabobon w Achai między chorymi, którzy przeglądając się w lustrze, usiłowali przewidzieć według dobrego lub złego wyglądu twarzy koniec swej choroby. (Por. Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

Catrou Franciszek ks. T. J., ur. w Paryżu w r. 1659, został jezuitą w r. 1678. Podczas studyów w Rouen dał się poznać z wypracowań, w których wykazał łatwość wysłowienia, gładkość stylu i żywość wyobraźni. Po skończeniu nauk ujawnił swe talenty w kaznodziejstwie, które z wielkim pożytkiem uprawiał przez lat siedem w różnych miastach Francyi, Jemu też zawdzięcza początek pismo *Journal de Trevoux* w r. 1701. Dziennik ten rozpoczął redagować wspólnie z trzema ojcami Towarzystwa i wydawał go przez lat 12; prace, które umieszczał w tem piśmie, wykazały oprócz innych i zdolności dobrego krytyka, † w Paryżu w r. 1737. Napisał: *Histoire des Anabaptistes* contenant leur doctrine et diverses opinions etc., Paris 1695, in 12-o; *Histoire generale de l'Empire du Mogol etc.*, Paris 1705, in 4-o; *Histoire Romaine etc.*, Paris 1731, in 4-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*, t. II, kol. 882 i nast.).

X. J. N.

Cattaneo Karol Ambroży, T. J., kaznodzieja włoski, pisarz ascetyczny, † d. 19 listopada 1705 r. Dzieła jego wydane zbiorowo p. t. *Opera del P. C. Amb. Cattaneo*, Milano 1719, 5 vol.

Cattaneo Łazarz, T. J., ur. 1560 r. w okolicach Genui, był na misyach w Indyi 1588 r., † 19 stycznia 1640 r. W języku chińskim pisał *dzieła ascetyczne* i ułożył *słownik.*

Cattaneo Oktawiusz T. J., profesor filozofii w kolegium rzymskiem, † 12 listopada 1679 r. Wydał: *Cursus philosophicus*, in 4 tom divisus, Romae 1677, in 8-o. (Por. Hurter, *Nomencl. liter.* t. II, p. 3).

Cattet, profesor teologii, wikaryusz generalny i kanonik w Lyonie, † w roku 1858, był autorem dzieła *La vérité de l'Eglise catholique démontrée*. 1854, 2 v. in 8-o; *La Fausseté du protestantisme etc.* Lyon 1863, 2 vol. in 8-o, dokończył dzieła brat C-a, Jan Franciszek († w r. 1866); *La verité sur le Card. Fesch* ou reflexions d'un ancien vicaire etc. Lyon 1842, in 8-o. (Porów. Hurter, *Nomencl. liter.*).

Cauchon Piotr, teolog, rektor uniwersytetu paryskiego, radca króla angielskiego, bp w Beauvais, następnie w Lisieux znany z nikczemnej roli, jaką odegrał w procesie Joanny d'Arc. Ponieważ Joanna była pochwycona w Compiègne (24 maja 1431) na terytoryum dyecezyi Beauvais, C. domagał się dla siebie prawa sądzenia jej. Jakoż przybył do Rouen i tam w najfatalniejszy sposób wyłudzał z niej zeznania, co stwierdziło później wielu pisarzy, a także synowiec i spadkobierca C. Pierwotny wyrok wydał C. na wieczne więzienie o „chlebie boleści“ i „wodzie goryczy“. Lud znieważył bpa i obrzucił go kamieniami. Anglicy nie byli zadowoleni z wyroku, żądali bowiem śmierci Joanny. Wówczas C. podstępnie wznowił proces, uznał Joannę za recydywistkę w herezyi, wyklętą i wykluczoną z Kościoła, poczem ją wydał trybunałowi świeckiemu, który spalił ją na stosie. Gnębiony wyrzutami sumienia i obawiając się o życie otrzymał od anglików bpstwo Lisieux, gdzie pogardzony † 1442 r. Papież Kalikst IV rzucił klątwę na jego pamięć, a lud wydobył zwłoki z grobu i rzucił je psom na pożarcie. (Por. Joseph Fabre, *Procés de condamnation de Jeanne d'Arc*, Paris 1840—49; E. de Barthelemy, *Genealogie hist. de la famille Cauchon*, Paris 1882; Lanery d'Arc, *Bibliogr. de*

ouvrages relatifs a Jeanne d'Arc, Paris 1888).

(Ch.).

Cauda, nazwa wyspy, do której przybył św. Paweł. Wysepka ta leży niedaleko od brzegów Krety w stronie południowej. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Caudatarius (Caudatorius, Syrmatis Gerulus, minister) od łac. *cauda*=ogon; podtrzymujący ogon u sukni pża, krdła lub prałata. (Por. Claude Erançois Menestrier, *Sur l'usage de se faire porter la queue* dans les cérémonies de l'Eglise et du monde, Paris 1704; Gaet. Moroni, t. X, str. 278 i nast.).

Caulet Franciszek Stefan de, biskup Pamiers, zdobył sobie w sporze o regalia stanowczością i odwagą, z jaką występował przeciwko uroszczeniom Ludwika XIV zasłużoną sławę. Sławie tej przynosi jednak pewien uszczerbek jego postawa w zatargach jansenistowskich. Urodził się r. 1610 w Tuluzie i otrzymał u Jezuitów w La Flèche pierwsze wykształcenie, następnie poświęcił się w Sorbonnie studyum teologii. W roku 1644 mianowany został bpem w Pamiers i wprowadził w swej dyecezyi rozmaite zbawienne reformy, zreorganizował kościelne zakłady wychowawcze i seminaryum i gorliwie opiekował się ubogimi. Pod wpływem jednak bpa sąsiedniej dyecezyi Aleth, Mikołaja Pavillon'a C. dał się uwikłać w zatargi, wywołane przez jansenizm i należał do tych czterech biskupów, którzy nie zgodzili się na bezwarunkowe przyjęcie formularza Aleksandra VII. B. nie przyswoił sobie heretyckich nauk jansenistów, ale aż do końca życia trzymał się ich rygorystycznych tendencyj w sprawie moralności i karności. Samowolnym rozporządzeniom Ludwika XIV w sprawie regaliów C. stawiał energiczny opór, pomimo prześladowań, na jakie się z tego powodu naraził ze strony króla. C. † 7 sierpnia 1680 r. (Por. Rapin, *Mém.* Paryż 1865; Gérin, *Recherches historiques sur l'assamblée du Clergé de France de 1682;* I. Th. Loyson, *L'Assamblée du Clergé de France de 1682*, Paryż 1870).

K. P.

Cauly Eugeniusz Ernest ks. francuski, ur. w Saint-Etienne w Arnes w r. 1841; nauki początkowe pobierał u Braci szkół chrześcijańskich, następnie uczył się w małem seminaryum w Reims i otrzymał bakalaureat z literatury. Skończywszy studya teologiczne w wielkiem seminaryum w Reims w r. 1865 wyświęcony został na kapłana i wyznaczony na wikaryusza Sedanu oraz na dodatkowego kapelana wojskowego w szpitalu w tem mieście. Odwaga i miłość bliźniego jakich dał dowody w wojnie francusko-pruskiej zjednały mu powszechne uznanie. Następnie obejmewał kolejno posady kapelana kolegium w Sedanie, proboszcza w Thugny, kapelana w Lyceum narodowem w Reims, proboszcza w Signy, w Reims, wreszcie w r. 1888 mianowany został wikaryuszem generalnym krdła Langenieux arcbpa z Reims. Napisał *Histoire du Collège des Bons-Enfants* de l'Université de Reims. Reims 1884—dzieło nagrodzone przez Akademię narodową w Reims; *Cours d'instruction religieuse* à l'usage des catéchismes de persévérance et des maisons d'education. Paris, Poussielgue 1884—88, 4 vol. in 12-o, dzieło klasyczne, zaszczycone aprobatą kardynała Langenieux i brewem Leona XIII.

X. J. N.

Caumont Andrzej, ur. 1802 w Bayeux, archeolog francuski, znany ze swoich gruntownych badań na polu archeologii krajowej. Założył: *Societé des antiquaires de Normandie* i *Societé française d'archeologie pour la conservation des monuments nationaux*. Z większych prac jego są: *Cours des antiquités monumentales*, 6 tom. z atlasem, 1831 — 43; *Abécédaire ou rudiments d'archeologie.*

Causa forensis, ob. Sądowe sprawy.

Causae majores (difficiliores, graviores, arduae, anxiae, dubiae—sprawy większe) są to sprawy albo przez się ważniejsze, dlatego, że dotyczą wiary lub karności Kła powszechnego, albo wątpliwe i trudne do rozstrzygnięcia, albo odnoszące się do osób najwyżej postawionych. Sprawy większe od pierwszych chwil istnienie Kła rozstrzygał papież. Pierwszy przykład tego daje nam św. Paweł, który o rozstrzygnięcie zachowania prze-

pisów starego zakonu udał się do Piotra i apostołów (Dz. Ap. 15, 2). Tu też należy odnieść załatwienie nieporozumienie między Koryntczykami przez papieża Klemensa I, podróż św. Polikarpa do papieża Aniceta w sprawie sporów o Wielkanoc, wystąpienie papieża Wiktora w tej samej sprawie przeciw bpom Azyi Mniejszej, które św. Ireneusz uważał wprawdzie za surowe, ale nie nieprawne. Do Juliusza I zwrócił się św. Atanazy i Aryanie, a później do Sykstusa III Nestoryanie. I wiele innych przykładów, które przytacza historya Kła.

Podług dzisiejszego prawa kanonicznego do spraw większych należą: 1) Erekcya, rozgraniczenie, podział, łączenie i zniesienie biskupstw, a także podniesienie ich do godności archidyecezyi (ob. art. Biskupstwo); 2) Mianowanie, przeniesienie, rezygnacya i złożenie z urzędu bpów, a także mianowanie koadjutorów bpów; 3) Sądzenie w pierwszej instancyi spraw wykroczenia bpów; 4) Prawo wyjmowania z pod juryzdykcyi biskupiej pewnych osób, czyli tak zwane egzempcye; 5) Dyspensowanie od praw Kła powszechnego; 6) Zwoływanie soborów powszechnych, prezydowanie na nich i potwierdzanie ich; 7) Rezerwaty, rozgrzeszenia od pewnych cenzur i grzechów; 8) Erygowanie nowych kapituł katedralnych i kolegiackich, nowych godności w nich i nowych klasztorów; 9) Zakładanie nowych zakonów, przemiany w zakonach i zniesienie ich; 10) Kanonizacya i conajmniej od Urbana VIII beatyfikacya Świętych; 11) wyrokowanie w sprawach wiary i obyczajew; 12) udzielanie zupełnych i takich cząstkowych odpustów, które przekraczają granice pełnomocnictw biskupów; 13) Sprawy szczególniej trudne i wielkiej doniosłości, jak np. procesy o ważność małżeństwa monarchów; 14) Niektórzy zaliczają do spraw większych i te sprawy, które nietyle z natury swojej, ile z racyi specyalnego zastrzeżenia, czyli wyraźnej rezerwacyi należą do pża, jak np. obsadzanie niektórych niższych kościelnych urzędów, skoro papież położył swoje ręce (manum apposuit). (Por. Rigantius in Reg. 1 Cancell. § 1 n. 71 i nast.).— Literatura: Soglia, *Instit. jur. publ. et priv. eccl.* I § 26—37; Charlas, *Tract. de libert. Eccl. Gallic.* Leod. 1684 l. 6 c. 5 przeciw Gerbais, *De causis major.* Paryż 1679; Dodinus Alteserra, *Eccl. jurisd. vindic.*, tamże 1702 przeciw C. Fevret, *Traité de l'abus*, Dijon 1653; O. Ballerini, *Vindiciae auct. Pontif. contra op. I. Febronii, De statu eccl.*, Venet. 1768, szczególnie r. 8, § 7.

Ks. A. K.

Causae piae, ob. Dobroczynne instytucye i zakłady.

Causis Liber de, pismo pseudo arystotelesowskie, które w dziejach historyi filozofii średniowiecznej niemałą odegrało rolę. Używany przez scholastyków tekst łaciński dokonany został w latach 1167 — 1187 z arabskiego przez prezbitera Gerharda z Cremony. Z łacińskiego, a częścią z arabskiego powstały cztery wersye hebrajskie, a także tłumaczenie arabskie. Arabski tekst powstał prawdopodobnie w wieku XI. Co do treści są to wyjątki z „Księgi żywiołów i metafizyki". Rozpada się ona na 31 paragrafów, z których każdy składa się z tezy i udowodnienia lub objaśnienia. Tytuł po arabsku brzmi *Księga wykładu Arystotelesa o czystem dobru*, tytuł łaciński „Liber de causis" zapożyczony został z treści i spotyka się po raz pierwszy u Aleksandra z Halles († 1245 r.). W epoce rozkwitu scholastyki pismo to jest często przytaczane i kilkakrotnie cytowane, chociaż na samą scholastykę zbyt wielkiego wpływu nie wywarło. (Por. Die pseudo-aristot. schrift *Ueber das reine Gute*, bekent unter d. Namen *Liber de causis*, bearbeitet v. O. Bardenhewer. Freiburg 1882).

(Ch.).

Causis Michał, ks. czeski, głośny w swym czasie przeciwnik Husa, mieszkał w Rzymie, gdzie od pża Jana XXIII otrzymał urząd prokuratora de causis fidei. W r. 1412 wystąpił pierwszy raz przeciw Hussowi, żądając ogłoszenia go kacerzem i wydania w ręce władzy świeckiej dla przykładnego ukarania. Później występował w Konstancyi, tam przyczynił się do uwięzienia Husa, poczem brał udział w obradach soboru w Bazylei, gdzie umarł.

Caussade Jan Piotr ks. T. J., z prowincyi tuluskiej, wstąpił do Zgromadzenia w r. 1693. Był profesorem grama-

tyki w Auch, rektorem w Albi, † w Tuluzie w r. 1751. Napisał *Instructions spirituelles* en forme de dialogues, sur les divers états d'oraison etc. Nancy 1741, in 8-o; *L'Abandon à la Providence divine etc.* Lyon 1861, in 18-o; jest i polski przekład tego dziełka p. t. *Zdaj się na wolę Bożą!* Kraków 1876, nakładem Miłkowskiego, in 16-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus* t. II, kol. 899 i nast.).

Caussette Jan Chrzciciel ks., przełożony Kongregacyi Najśw. Serca w Tuluzie, † dnia 12 maja 1880 r., wymowny i gorliwy misyonarz francuski przez 36 lat. Napisał *Le bon sens de la foi exposé* en réponse aux objections philosophiques et scientifiques du jour. Paris 1871, 2 vol., wyd. 2-gie w r. 1873, 2 t. in 12-o; *Ananie ou Guide de l'homme* dans son retour a Dieu, tamże 1878, 2 v. in 12-o; *Vie du Card. d'Astros*, tamże 1853, in 8-o. (Por. Hurter, *Nomencl. liter.* t. III, str. 1210; *Pylyblion*, 1880, I, str. 543).

Caussin Michał T. J. ur. w Troyes w Szampanii r. 1583, był spowiednikiem i kaznodzieją Ludwika XIII. C. odznaczał się prawością i nauką, zostawił dzieła: *Dwór święty*, Paryż 1651; *Traktat o kierownictwie duchownem.* Paryż 1623. (Por. Sommervogel, t. II, 902--27).

Caussin de Perceval Armand Piotr, oryentalista francuski, ur. 13 stycznia 1795 r. Osiem lat pobytu na Wschodzie pozwoliło mu poznać dokładnie potoczny język arabski, turecki i inne narzecza. Powróciwszy do Paryża w r. 1882 otrzymał katedrę języka arabskiego w specyalnej szkole nowożytnych języków wschodnich, którą zajmował przez lat 50. Prace jego dotyczą dziejów języków wschodnich. Z dzieł historycznych najwybitniejszą pod względem naukowym jest jego historya Arabów: *Essais sur l'histoire des Arabes avant Islamisme* pendant l'epoque de Mahomet et jusqu'a la reduction de toutes les tribus sur la loi musulmane. 3 vol. in 8-o, Paris 1847. Prócz tego wydał gramatykę potocznego języka arabskiego *Grammaire Arabe vulgaire*, Paryż 1824.

X. S. G.

Cautela, absolutio ad cautelam — termin prawa kanonicznego. Gdy kapłan ekskomunikowany wyrokiem sądu apeluje od tego wyroku, obowiązany jest, jeżeli chce mszę św. odprawiać, otrzymać piśmiennie absolutionem ad cautelam i wtedy wolno mu spełniać funkcye wymienione w instrumencie, aż do ostatecznego zakończenia sprawy.

Cautio w prawie kanonicznem jest zabezpieczeniem drugiej osoby względnie jej interesów i należności. Bywa wielorakie: 1) *cautio simplex verbalis, nuda*, zabezpieczenie gołosłowne, polega na prostej obietnicy spłacenia należności; 2) *fidejussoria*, poręczenie przez trzecią osobę, że się dłużnik uiści; 3) *juratoria*, potwierdzenie przysięgą, że się dotrzyma zobowiązania; 4) *c. pignoraticia*, oddanie jakiej rzeczy w zastaw na zabezpieczenie wierzytelności; 5) *c. hypothecaria*, zapewnienie odpowiedzialności na rzeczy swojej, nie wydając jej w posiadanie wierzyciela. Dekretały traktują o tej materyi w tytule: „de pignoribus et aliis cautionibus“ i w tytule: „de fidejussoribus“. W stosunkach kościelnych powyższe pojęcia prawne zaczerpnięte z prawa rzymskiego mają zastosowanie szczególnie w dwóch punktach: 1) Dobra kościelne nieruchome i drogocenne ruchome mogą być oddane w zastaw z uwzględnieniem zasad i formalności wymaganych przy alienacyi (ob. Alienacya); kielichy i inne poświęcone przedmioty kościelne tylko w przypadku nieuniknionej konieczności. 2) Zabrania się być poręczycielami *a)* wszystkim prałatom i wszystkiemu świeckiemu duchowieństwu (c. *Te quidem* 29, c. XI, qu. 1; c. 1 *De fidejussoribus* 3, 22) wyjąwszy dla słusznych przyczyn konieczności, miłości bliźniego lub pobożności w pojedynczych wypadkach, ale i wtedy mogą duchowni narazić na niebezpieczeństwo utraty tylko dobro ojczyste (patrimonia), jakoby ojczyste (quasi patrimonialia); dochody z beneficyów do własnego przyzwoitego utrzymania niekonieczne, tylko wtedy, kiedy chodzi o spełnienie dobrego uczynku. *b)* Zakonnicy bez pozwolenia swoich przełożonych nie mogą być poręczycielami, ponieważ nie mają prawa rozporządzania własnością zakonu. *Ks. A. K.*

Cava i Sarno (dioec. Cavensis et Sarnensis), miasto bpie w królestwie Nea-

politańskiem zbudowane na ruinach starożytnej Makryny; bpstwo erygowane tu zostało przez pża Bonifacego IX w r. 1394. W r. 1818 Pius VII dołączył do niego Sarno i Nocera de Pagani; Grzegorz XVI odłączył te ostatnie od C-y i dał każdemu miastu własnego biskupa, zostawiajec Sarno przy C. Sarno zostało bpstwem od XI w. Dyecezya C. i S. należy do Państwa Kościelnego i obejmuje 10 gmin, 64 977 wiernych, 224 kapłanów i 30 parafij. (Por. Werner, *Orbis terr. cath.* str. 13; Richard et Giraud, *Bibliothèque*, t. X, str. 283).

Cavagnis Feliks Mgr. profesor seminaryum pskiego w Rzymie, kanonista współczesny. Napisał: *Institutiones juris publici ecclesiastici quae etc.* Romae, Desclée 1899, 3 wyd. in 8-o; *Nature de l'autorité juridique et publique de l'Eglise et libéralisme juridique.* Paris 1891, in 8-o, i inne.

Cavaille-Col Arystydes, ur. 2 lutego 1841 r. w Montpellier, znakomity fabrykant organów. Słynne organy w kościołach paryskich: St. Denis, St. Madeleine, St. Sulpice, jego są roboty. Napisał: *Études experimentale sur les tuyaux d'orgue*; *De l'orgue et de son architecture* i *Projet d'orgue monumental* pour la basilique de S. Pierre de Rome 1875.

Cavalier Jan, ob. Kamisardzi.

Cavalieri Jan Michał, augustyanin, † 6 stycznia 1757 r., liturgista, dzieła jego *Opera liturgica* wyszły w 5-ciu tomach (Augusta Vin. 1764, Bassani 1778). Wystąpił przeciwko liturgiście K. M. Merati. Objaśnił dekreta dotyczące brewiarza i mszału. (Por. *Nomenclator literarius* H. Hurter, t. II, str. 1564).

Cavazzi Jan Antoni, kapucyn włoski, ur. w Montecuculo, r. 1654 jako misyonarz pracował w Afryce aż do r. 1691 i misyę swą opisał w dziele wydanem przez Almadinego p. t. *Istorica descrizione dei tre regni: Congo, Matamba ed Angola*, Bolonia 1687.

Cave Wilhelm, angielski historyk Kla i niestrudzony pisarz, ur. 1637, był przez czas jakiś kapelanem nadwornym Karola II i otrzymał w r. 1684 kanonikat w Windsorze, gdzie † 1713 r. Dzieła jego, zarówno łacińskie, jak i angielskie, doczekały się kilku wydań i z powodu bogatego materyału kościelno-historycznego tłómaczono je na obce języki, szczególnie na francuski i niemiecki. W pracach swych szczególną uwagę poświęcał pierwszym wiekom chrześcijaństwa. Opracował: 1) historyę apostołów w *Antiquitates apostolicae, or the history of the Apostles*; 2) początki chrześcijaństwa w *Primitive Christianity*; 3) historyę Ojców pierwszych trzech wieków w *Apostolici* i 4) historyę Ojców czwartego wieku w *Ecclesiastici*. Głównem jego dziełem jest jednak *Scriptorum ecclesiasticorum historia literaria*, zawierająca możliwie dokładny spis wszystkich kościelnych oraz specyalnie antichrześcijańskich autorów i pisarzów od Narodzenia Chrystusa aż do r. 1517.

K. P.

Cavedone Jakób, malarz włoski, ur. 1577 roku, uczeń Ludwika Caracciego. Współpracował w malowidłach freskowych z Guido-Renim. Do liczby najlepszych prac C-a należą: u św. Pawła w Bolonii „Żłobek“ i „Trzej Królowie“; w Imola u św. Stefana znakomity jego obraz „św. Stefan“, w Luwrze paryskim „św. Cecylia“. C. † r. 1660 w Sassoulo.

Cavedoni Celestyn, uczony archeolog włoski, ur. 1795 r. w Levizzano Rangone, kształcił się w seminaryum w Modenie i Bolonii, następnie otrzymał kustoszostwo gabinetu numizmatycznego w Modenie, a w r. 1847 został bibliotekarzem: obok tego od r. 1830 do 1863 wykładał w uniwersytecie modeńskim hermeneutykę biblijną. Najważniejsze są jego prace numizmatyczne, drukowane w różnych czasopismach specyalnych, oraz oddzielnie, jak np. *Specilegio numismatico*, Modena 1838; *Numismatica biblica*, Modena 1850. Najwięcej rozgłosu miało dzieło C-a przeciw Renanowi: *Confutazione dei principali errori di Ernesto Renan* nella sua „Vie de Jésus“, Modena 1863.

Cavellus (Mac-Caughwell) Hugo, irlandczyk; należał do zakonu Braci Mniejszych ścisłej obserwancyi, długi czas pozostawał w Lowanium w kolegium św. Antoniego Padewskiego, gdzie wykładał teologię, został następnie definitorem zakonu, wreszcie profesorem teologii w Rzymie. Po śmierci Piotra Lombarda

mianowany został przez Urbana VIII prymasem Irlandyi, lecz w czasie podróży do ojczyzny † w r. 1626 d. 22 września. Oprócz dzieł filozoficznych wydał *Scoti commentaria in 4 l. sententiarum*. zaopatrzone adnotacyami, we wstępie umieścił *Scoti vitam*, i dodał apologię przeciwko wystąpieniu Abrahama Bzowskiego (Bzovium), w której umieszczo świadectwa 16 wieków o poczęciu Najświętszej Maryi Panny. (Por. *Nomenclator Literarius*, H. Hurter, tom I, str. 252).

Cavensis codex. Nazwę tę nosi rękopis Wulgaty św. Hieronima, własność opactwa Cava niedaleko Salerno. Jest on opisany bardzo dokładnie w publikacyi pod tytułem *Codex diplomaticus cavensis* t. I. Neapol 1873, B. Gaetani d'Aragona, jako manuskrypt z VIII w., zawierający w sobie 303 str., wielkości 32×26 ctm. Późniejsze studya nad nim, jak również podpis kopisty Danila Scriptor stwierdziły, że rękopis jest pochodzenia westgockiego i że odnieść go należy do początku IX w. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Cavour Kamil, mąż stanu, główny sprawca zjednoczenia Włoch. C. pochodził ze starożytnej szlacheckiej rodziny Benso, która w połowie XVIII w. otrzymała tytuł markizów di Cavour. Kamil C. ur. w Turynie 1 sierpnia 1810 r. — † w temże mieście 6 czerwca 1861 r. C. od lat młodzieńczych odznaczał się pracowitością i zdolnościami; to też w 16 roku życia zamianowany został oficerem inżynieryi. Podczas ruchów rewolucyjnych 1830 r. C. okazał się niepowściągliwym w mowie i to zmusiło go do wzięcia dymisyi. Szesnaście lat trzymał się C. zdala od życia publicznego, czekając na chwilę sposobną, a tymczasem w ciągłych podróżach do Francyi i Anglii i pracy naukowej przygotowywał się powoli do późniejszego wystąpienia. W r. 1847 wyszedł z ukrycia i razem z przyjaciołmi swemi Balbo i Santa Rosa założył w Turynie dziennik „Risorgimento“ (Zmartwychwstanie), w którym przeprowadzał swoje opinie polityczne. Po ogłoszeniu konstytucyi dla Sardynii wstąpił do ciała prawodawczego, jako deputowany z Turynu. W r. 1850 został powołany do ministeryum Azeglio, a od r. 1852 do samej śmierci był pierwszym ministrem i prawdziwym dyktatorem w kraju. By zainteresować Europę losami Sardynii i Włoch wymógł na parlamencie udział Sardynii w wojnie krymskiej. W roku 1858 ułożył z Napoleonem III, korzystając z chwilowego odosobnienia Austryi w Plombières plan przyszłej kampanii przeciwko Austryi. On to głównie był sprawcą głosowania 1860 r., podczas którego ludność Toskanii i Emilii wyraziła życzenie połączenia się z Sardynią. C. potajemnie popierał Garibaldiego podczas wyprawy do Neapolu i Rzymu. Względem Stolicy Apostolskiej, którą uważał za główną przeszkodę w sprawie zjednoczenia Włoch, C. zawsze występował nieprzyjaźnie. Gdy więc wyprawa Garibaldiego powiodła się, armia korzystając z tego, zagarnęła Marchię i Umbryę, przeszła Apeniny i na polach Kampanii połączyła się z ochotnikami Garibaldiego. Stało się faktem dokonanym zjednoczenie Włoch. Wiktor Emanuel został obwołany królem. Na wiosnę 1861 r. zebrał się pierwszy parlament w Turynie. C. widział więc w znacznej części marzenia młodości spełnione. Brakowało tylko odebrania pżowi Rzymu, do czego C. trwale dążył, tego jednak już nie doczekał, gdyż 6 czerwca 1861 r. życie zakończył. (Por. v. Treitschke, *Cavour* w *Histor. und polit. Aufsätze*, Neue Folge I, Lipsk 1870; Huelskamp, *Pie IX, sa vie et les actes de son pontificat*, tłumaczenie z niemieckiego przez G. Gilleta, Münster 1870).

T.

Cawton Tomasz, oryentalista i teolog angielski. ur. około r. 1637. Był uczniem oryentalisty Samuela Clarke'a, wstąpił do stanu duchownego i został pastorem towarzystwa nonkonformistów w Westminsterze. Z dzieł jego znane są: *Philologi mixti disputatio nona*, quae est de Versione Syriaca veteris et novi Testamenti, Utrecht 1671; *Disputationum in Theologia naturali* selectarum decima septima; *Dissertatio de usu linguae hebraicae* in Philosophia theoretica (1654).

Caylus Daniel Karol, ur. w Paryżu 1669 r., uczeń Bossueta, otrzymawszy stopień doktora Sorbony, został mianowany wikaryuszem generalnym arcybiskupa paryskiego de Noailles, w r. 1704

bpem w Auxerres. C. ulegając wpływom de Noailles przystąpił do Jansenistów i do końca życia był ich gorliwym obrońcą. Zreformował on księgi liturgiczne swojego kla i nawet po pogodzeniu się kardynała de Noailles z papieżem, pozostał w wojnie z Rzymem i podpisał protest dwunastu prałatów przeciwko odebraniu ks. Soanen stolicy biskupiej w Senez. C. obwiniony w Paryżu przez Radę tajną i skazany przez papieża oparł się na parlamencie, którego zasady gallikańskie wyznawał. Dzieła C. zebrane zostały w *Recueil de mendements de Msgr. l'évéque d'Auxerre* depuis l'année 1705, Auxerre 1746, 3 tomy i w *Suite des oeuvres de M. de Caylus*, ou observations theologiques et morales sur le livre du P. Berruyer, 1755 — 1757, 3 tomy.

X. S. G.

Cayre, kanonik honorowy tuluski, współczesny, napisał *Histoire des évêques et archévêques de Toulouse* depuis la fondation du siège jusqu'a nos jours. Toulouse 1873, in 8-o. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theologiae*, t. III, kol. 1363).

Cazalès Edmund de ks., pisarz francuski, ur. w Grenade-sur-Garonne w r. 1804. Podróżując nabył znajomości języków angielskiego, niemieckiego i włoskiego; wcześnie poznał język grecki i hebrajski. C. wspólnie z Wilsonem de Caux i Lenormandem założył pismo *Correspondant*; pisał przytem artykuły do *Revue Européenne*. Był w r. 1835—1837 profesorem historyi powszechnej i literatury w uniwers. katolickim w Lowanium; następnie po odbyciu studyów teologicznych w Rzymie został wyświęcony na kapłana w r. 1843; regensem wielkiego seminaryum w Montabaun w r. 1848. W następnych latach poświęcił się polityce, niedługo jednak potem wycofał się z uciążliwej pracy publicznej, a oddał się studyom literackim. C. był współpracownikiem wielu pism, jak: „Annales de philosophie chrétienne“, „Université catholique“ Bonnetty'ego, „Revue des deux Mondes“—napisał zaś: *Études historiques et critique sur l'Allemagne contemporaine*. Paris 1853, in 8-o; *Nos maux et leurs remèdes*, tamże 1875, in 18-o; oprócz tego przełożył z niemieckiego dzieło Klemensa Brentany *La douloureuse Passion de N. Seign. d'aprés les révélations de Catherine Emmerich*, które miało przeszło 30 wydań; *La vie de la Sainte Vierge, la Vie de N. Seign. Jésus-Christ et la Vie de la soeur Emmerich*, o. Schmeger'a. (Por. Schäfler, *Handlexikon der Kathol. Theologie*, t. I, str. 558).

X. J. N.

Cazauran Jan Maria ks. francuski, ur. w r. 1845 w Monguillem (Gers). Uczył się w Aire-sur-l'Adour i w małem seminaryum w Auch. Był profesorem w kolegium w Plaisance-du-Gers w 17 roku życia, i pozostawał w tym zakładzie aż do 20 r. W r. 1869 wyświęcony na kapłana, jest obecnie profesorem w wielkiem seminaryum w Auch i kanonikiem honorowym. Napisał: *Nostradamus démasqué* ou prédiction de l'avénement de Gambetta. Mirande 1871; *Monographie de Saint-Pierre de Condom*, tamże 1879; *Le Berceau des PP. de Lourdes* ou Notre-Dame de Garaison. Paris 1883; *Mgr. de Longalerie*, archev. d'Auch. Auch 1886; *Basilique de Sainte Quitterie au Mas d'Aire*, tamże 1887; *Bains Gallo-Romains* de Montréal-du-Gers, tamże 1888; *Mariage morganatique du duc d'Epernon*, tamże 1888; i inne. (Por. de Gubernatis, *Dictionnaire international des Ecrivains du jour*. Florence 1891, t. I, str. 561).

X. J. N.

Cea Dydak de, franciszkanin, ur. w Andaye w Biskai, † w r. 1640. Napisał: *Archeologia sacra* principum apostolorum Petri et Pauli. Romae 1636, in 4-o; *Thesaurus terrae sanctae*, quem serafico Minorum religio.... religiose custodit etc., tamże 1639, in 4-o. (Por. Nic. Antonio, *Biblioth. hisp.*).

Ceara (częściej zwane Fortalezza), biskupstwo w północno-wschodniej Brazylii. (Dioec. Fortaleziensis). Miasto Ceara zwane też Cidade de Fortalezza da Bragança, stolica stanu Brazylii t. zw. Ceara, zostało zbudowane na miejscu piaszczystem w pobliżu przylądka Mocuripe. Posiada kilka kościołów i zakładów dobroczynnych. Obecnie liczy około 36 tys. mieszkańców. Bpstwo w Ceara

powstało w r. 1854. W tym bowiem roku część dyecezyi Pernambuco, obejmującą stan Ceara, oddzielono i utworzono bpstwo, sufraganię stolicy arcybpiej w Bahîa. W r. 1860 (28 listopada) C-a otrzymała pierwszego bpa. Obecnie pod zarządem bpa Joachima Józefa Sieira, dyecezya C-a liczy ok. 36 parafii, wiernych do 800 tys. (Por. W. W. t. II, kol. 1202 — 1206 art. „*Brasilien*“; W. E. I. t. 11—12, str. 201—202; Werner, *Katholischer Kirchen-Atlas*, str. 76—77).

X. C. S.

Cebu, bpstwo na Filipinach (dioecesis Nominis Jesu seu Caebuanensis), należące do prowincyi kościelnej w Manili. Po odkryciu Filipin przez Hiszpanów 1521 r., całe terytoryum wysp poddano nowoerygowanej stolicy bpiej w Manili (1570), w 1595 r. powstaje nowa stolica bpia w mieście Cebu (na wyspie tegoż imienia), do której, podług ostatnich rozgraniczeń, oprócz wyspy Cebu należą wyspy Masbato, Bohol, Leyte, Mindanao i położony na wschód od nich łańcuch wysp Maryańskich. Obok Augustyanów i Jezuitów, pracujących głównie w na misyach, od r. 1862 w dyecezyi Cebu apostołują Lazaryści, którzy też od r. 1866 prowadzą seminaryum dyecezyalne. (Por. Werner, *Katholischer Missions-Atlas*, Freiburg in Breisg., p. 22—23, n. 7).

X. C. S.

Cecco (Checco, Cechus, Cicco, Ciechus) z Ascoli Franciszek *Stabili* zwany, poeta włoski; ur. w Ascoli (marchia Ankony)' w r. 1257, † we Florencyi w r. 1327. Był profesorem w Bolonii, lecz zajmował się również astrologią. Oskarżony o bezbożność w r 1325 skazany został przez trybunał inkwizycyjny na pokutę. C. udał się do Florencyi i tu zamiast pokuty w nowe wszedł zatargi z Kłem. Oskarżony po raz drugi został spalony na stosie jako heretyk. Niektórzy sądzą, iż C. padł ofiarą zemsty swoich nieprzyjaciół, za krytykowanie Dante'a. C. napisał poemat *Acerba* (acervus = zbiór) rodzaj encyklopedyi naukowej; dzieło to ma 4 księgi w których autor traktuje o aerolitach, o tworzeniu się skorupy, o roślinach kopalnych i o obiegu krwi; wyd. w Brescii b. d., in fol. (Por. Guérin, *Nouv. dictionn.*, t. II, str. 1085).

X. J. N.

Cecconi Eugeniusz ur. 4 lutego 1834 r. we Florencyi, ukończył wydział matematyczny w Pizie, wyświęcony na kapłana, został wicerektorem seminaryum duchownego we Florencyi, następnie kanonikiem; w r. 1876 mianowany arcybpem Florenckim, † 16 czerwca 1888 r. Rozpoczął dzieło: *Historya koncylium Florenckiego*, ale takowego nie skończył. Z polecenia Ojca św. napisał: *Storia del Concilio oecumenico vaticano;* vol. 4, Romae i D. Durillard w Paryżu 1887, t. 4.

Cechy, nazwę polską wywodzą z niemieckiego *Zeichen*, znak, ponieważ C. zazwyczaj miały swoje godła lub inne widoczne znamiona. Początek C-ów sięga czasów rzymskich, (58 lat przed Chr.), kiedy zaczęły się tworzyć stowarzyszenia i związki rzemieślników, które w późniejszych czasach znajdowały opiekunów lub prześladowców. Właściwie jednak C. są wytworem stosunków wieków średnich, kiedy poczęły się mnożyć miasta, które jednocześnie stawały się środowiskami handlu, przemysłu i rękodzieł. C. znajdowały opiekę i poparcie bpów i wogóle łączyły się nie tylko w celach wytwórczych, ale i religijnych. Obierały sobie św. patronów, brały udział w uroczystościach klnych, przyozdabiały świątynie i t. p. Zjawiają się one już w XI, do właściwego jednak rozwoju dochodzą w w XIII i XIV i liczne uzyskują przywileje zwłaszcza w Niemczech, które poniekąd uważać można za ojczyznę C-ów. Stanowiły one korporacye, posiadające w pewnej mierze władzę prawodawczą nad stowarzyszonymi i wywierały potężny wpływ na rozwój rękodzieł. W skład wchodzili majstrowie, czeladnicy i uczniowie, poza cechem zajmowanie się rzemiosłami było zabronione lub innymi skrępowane ciężarami. Nie mniej miały też one charakter towarzyski, społeczny i filantropijny. Posiadały gospody dla wędrownych, opiekowały się wdowami, sierotami, pozatem grzebały umarłych i t. p. (Por. Massner. *Das deutsche Gewerbewelen et.* 1866 r.; Levoiseur, *Histoire des classes ouvriéres en France* 1855). W Polsce pojawiają się C. w w. XIII, wraz z kupiectwem i rękodzielnictwem przybywającemi z zagranicy, zwłaszcza z Niemiec. W w. XIV są już w pełnym u nas rozwoju. I tutaj również po-

siadają one charakter religijny, już to przyjmując św. patronów, już skupiając się około kłów i uroczystości klnych, już spełniając uczynki miłosierdzia chrześcijańskiego. W różnych czasach rozszerzono lub ścieśniono ich przywileje. Często zyskują one sobie taką przewagę, że przychodzi zapobiegać wyzyskowi ich na drodze prawnej. W Księstwie Mazowieckiem, a mianowicie w Warszawie pierwszy ślad C-ów sięga 1282 r. Zygmunt I (1572 r.) potwierdził ich prawa i uwolnił z pod zwierzchności rajców krakowskich. Każdy niemal cech posiada swoją historyę, niekiedy nader ciekawą, jako przyczynek do ówczesnej kultury i obyczajów. (Por. A. Makowiecki *Przemysł i rzemiosła u nas za dobrych czasów.* Warszawa 1871 r.; F. Bon, *Cechy rzemieślnicze w Warszawie,* Tygodn. illustr. 1812 r.; W. E. J. t. II, str. 204 i nast.; Gloger, *Encykl. starop.* illustr. t. I str. 222 i nast.; Kolankowski, *Wiadomość o fabrykach i rękodziełach w dawnej Polsce* Warszawa 1881). W. XIX wraz ze swobodą handlu i zarobkowania położył w większości krajów europejskich ostateczny koniec C-om. Nie mniej, aczkolwiek w odmiennym zgoła charakterze, dzisiejsze korporacye rzemieślnicze uważać można za spadkobierczynie C-ów. U nas C. zachowały się dotąd i jakkolwiek dużo uroniły z dawnego znaczenia ekonomicznego, zachowały natomiast cechy religijne i pragnąćby należało, aby nie tracąc ich, w obecnych zwłaszcza okolicznościach, odpowiadały także i innym potrzebom chwili pod względem technicznym i religijnym.

(*Ch.*)

Cecylia św. panna i męczenniczka, ur. w Rzymie w III w. ze sławnej rodziny Cecyliuszów (Cecilii). Poślubiona młodemu patrycyuszowi Waleryanowi nawróciła go zaraz po ślubie, a w parę dni potem jego brata Tyburcyusza. Oskarżeni wszystko troje o wyznawanie wiary Chrystusowej zostali skazani na śmierć. C. miała być uduszoną w łaźni, lecz gdy to się nie udało, kat miał ściąć męczenniczkę; uderzył ją tedy trzykrotnie mieczem w szyję. Śmiertelnie raniona żyła jeszcze przez 3 dni. Ciało C. zostało pochowane z rozkazu pża Urbana II, a potem przeniesione na cmentarz św. Kaliksta. Pałac jej został zamieniony na kościół. W r. 821 pż Paschalis I przebudował ten kł, groziła mu bowiem ruina i przeniósł do niego znalezione zwłoki Św. W r. 1559 krdł Sfondrati znalazł ciało C. nienaruszone, w stanie w jakim było w chwili śmierci. Sławny rzeźbiarz Stefan Maderno wykuł z marmuru postać św., tak jak ją widział leżącą w grobie; rzeźba została umieszczona pod ołtarzem wielkim w kle poświęconym św. Cecylii w Rzymie. Święto 22 listopada. *Akta męczeńskie* głoszą, iż Św. często śpiewała hymny na cześć Boga przy akompaniamencie instrumentu muzycznego, stąd jest patronką muzyki religijnej, a muzycy uważają C. również i za swoją patronkę. Ikonografia chiańska przedstawia zwykle św. C. grającą na organach i śpiewającą hymny Panu, a wielcy artyści pędzlem i dłutem uwydatnili różne chwile jej życia i męczeństwa. W średnich wiekach przedstawiono na ścianach kła św. Urbana w Rzymie sceny z męczeństwa Św.; Cimabue namalował obraz męczeństwa jej dla kła pod wezwaniem tej Św. we Florencyi. Hubert van Eyck również uwiecznił w obrazach pamięć Św.—są w muzeum berlińskiem. Sławne też są obrazy: Guerchina, Jacopone, Cavedone w Luwrze; de Pellegrino, Tibaldi w muzeum vienneńskiem, Szymona Cantarini—w Monachium; J. C. Procaccini—w muzeum w Parmie; Caraciollo, Pawła Bril—w muzeum neapolitańskiem, Poussina i Michała Coxhice — w Madrycie; Karola Dolci 2 obrazy w Dreznie i w St.-Petersburgu, w Ermitażu; Rubensa w Berlinie, Lanfranc'a w Madrycie, Antoniego Boselly i Pawła Mignarda w Luwrze, i innych. Literatura o Św.: Guéranger. *Sainte Cécile et la Société romaine* au deux prémiers siècles. Paris 1878, in 8-o; Thouissen. *Histoire de Sainte Cécile*, tamże 1870, in 12-o; Guerin, *les Petits Bollandistes*, i inne. (Por. Guérin, *Dictionnaire*; Pétin *Dictionn. hagiographique*).

X. J. N.

Cecylii św. Stowarzyszenie (Cäcilienverein) założone przez ks. kanonika Witta w r. 1867, zatwierdzone zostało w r. 1870 przez Piusa IX. Celem stowarzyszenia jest odrodzenie i zaprowadzenie muzyki religijnej w duchu i intencyi Kła, opartej na przepisach liturgicznych. Kierownikiem stowarzyszenia, które pozo-

staje pod protektoratem krdła, był sam założyciel Witt (1867—1888) następnie Fr. Schmidt, kapelmistrz w Monastyrze oraz dwóch prezesów, przedstawicieli dyecezyalnych. Stowarzyszenie wydaje dwa pisma: *Musica sacra* miesięcznik (rocznie 3 marki) i *Fliegende Blätter für Kathol. Kirchenmusik*, miesięcznik (rocznie 2 marki) w Ratysbonie; urządza kurs muzyki religijnej; zbiera posiedzenia ogólne, zwykle bardzo liczne i świetnie reprezentowane. Członków posiada przeszło 100,000 w Niemczech i Austryi. Wydaje katalogi specyalne muzyki klnej. Jeden szczególniej jest bardzo bogaty; zawiera 1500 numerów; dołączono objaśnienia i wskazówki które, mianowicie kompozycye, odpowiednie są do wykonywania w kłach, zgodnie z przepisami liturgicznymi. Istnieją także podobne Cecyliańskie stowarzyszenia i w innych miastach niemieckich np. w Strassburgu, stowarzyszenie to ma własny organ *Cäcilia* (rocznie mrk. 2,40); w Salzburgu z kwartalnikiem *Kirchenmus. Vierteljahrschrift* (rocz. mrk. 2); Stow. w Voralbergu wydaje w Bregenz miesięcznik *Der Kirchenchor* (rocznie mrk. 1,50; z dodatkiem muzycznym mrk. 2,70. W Szwajcaryi w St. Gallen istnieje również stowarzyszenie św. Cecylii i wydaje miesięcznik *Der Chorwächter* (rocz. mrk. 1,25). Haberl wydawał w Regensburgu od r. 1876—1885 *Cäcilienkalender* (rocznik po 0,75 pf.).

X. J. N.

Cecylian św., męczennik w Saragosie w Hiszpanii, wyznał mężnie wiarę wraz z 20 innymi za Dyoklecyana i Maksymina Herkula. Cześć odbiera 16 kwietnia. (Glaire. *Dictionnaire des sciences ecclésiastiques*).

Cecyliusz św. (Coecilius Natalis) kapłan z Kartaginy; prawdopodobnie pochodził z Cyrty w Numidyi, żył w III w. Zaprzyjaźniony był z Minucyuszem Feliksem, sławnym adwokatem rzymskim i Januaryuszem Oktawiuszem. Nawrócony został wskutek dysputy religijnej odbytej z Januaryuszem. Historycy niektórzy utrzymują, że C. jest tym samym, który nawrócił św. Cypryana ok. r. 243. Cześć odbiera 3 czerwca. (Por. Minutius Feliks, *Dyalog*; św. Poncyusz, *Życie św. Cypryana*; Glaire, *Dictionnaire des sciences*, t. II, str. 422).

Cedar. Jmię drugiego syna Izmaela (Gen. 25,13; 1 Par. 1, 29). Więcej szczegółów Pismo św. o nim nie podaje. Jest tylko wzmianka u Izai. 21,17 o potomkach jego—*Bene-Kédar*— synowie Cedara, od niego bowiem pochodzi lud arabski *Cedareni*, mieszkający niedaleko Judei, według jednych w Arabii szczęśliwej, a według innych w okolicach Babilonu. Był to lud koczujący, który słynął ze swych namiotów, wyrabianych z sierści kóz czarnych. Oblubienica w Cant. 1,4 o nich mówiła: *Czarnaciem ale piękna... jako namioty Cedar.*

Cededa, kapłan z Dalmacyi, żył w XI w. gorliwy obrońca języka słowiańskiego w liturgii. Był posłem do Aleksandra II pża w tej sprawie. Obrządek słowiański w Chorwacyi potępiano dwukrotnie na synodach Splickim i Salońskim. Mimo wyklęcia C-y na tym ostatnim synodzie, obrządek słowiański utrzymał się i nadal. Spór się zaostrzył i dopiero później złagodzony został wprowadzeniem głagolicy. (Por. S. Org. *Encykl. Powsz.* t. III, str. 358).

Cedes lub **Kades**, miasto położone w posiadłościach pokolenia Issachara, wyznaczone lewitom z rodziny Gersona (1 Par. VI,72) Kades jest wspomniane pomiędzy miastami, których królowie byli zabici przez Jozuego. (Joz. 12,22). Angielscy badacze utożsamiają to Kades z miejscowością, zwaną *Tell Abu Kudeis*, na równinie Ezdrelon (Por. *Survey of Western Palestine, Memoirs*, Londyn, 1882, t. II str. 48—69).

Cedeusz, (Ceadde albo Cedde) św., bp. z Lindish i z Lichfield w Anglii, † w r. 672; był opatem w Lestinghe, następnie bpem w Yorku, nie wiedząc o tem że w tem mieście był legalnym bpem św. Wilfrid; dowiedziawszy się o tem ustąpił ze stolicy, sam zaś otrzymał stolicę bpią w Mercyi, do której dołączono bpstwo Lindish w hrabstwie Lincoln. C. założył w Lindish klasztor. Anglikański kalendarz liturgiczny roformowany zatrzymał imię C.; wspomina też o nim i Martyrologium rzymskie. (Por. Beda., *Hist. Angliae*, ks. III, r. XXVIII i ks. IV r. II i III; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrè*; Glaire, *Dictionnaire des sciences ecclésiastiques*).

X. J. N.

Cedmihel, lewita, syn Odoniasza, który wrócił z niewoli ze swymi synami, za czasów Zorobabela (1 Ezdr. 2,40). Na drugi rok po powrocie z niewoli C. i jego synowie byli wyznaczeni do doglądania budowy świątyni (1 Ezdr. 3,9). W dzień zaś oczyszczenia ludu i odnowienia przymierza z Bogiem należał on do lewitów, czytających publicznie prawo i modlących się uroczyście za Izraela. (II Ezdr. 9,45).

Cedmon, jeden z pierwszych poetów anglosaksońskich. Zawdzięcza on swoją sławę św. Hildzie, przełożonej klasztoru, która poznawszy w nim wielkie zdolności, zaopiekowała się nim i nań wpłynęła, aby opiewiał Stary i Nowy Testament. Umarł około 680 roku. W Hadze 1655 r. wydano jego dzieła p. t. *Paraphrasis poetica Geneseos ac praecipu. s. paginae historiarum.*

Cedmonejczycy, naród wspomniany tylko raz jeden w Gen. 15,19, gdy Bóg obiecał Abrahamowi dać w dziedzictwo ziemię Palestyńską, zamieszkałą przez różne narody. Ta nazwa może być uważaną jako synonim—*Bene-Kedem*—synowie Wschodu.

Cedr, hebr. erez, rodzaj drzew należących do rodziny szyszkowych. Cedr libański, drzewo od najdawniejszych czasów znane ze swej piękności, zalecające się trwałością i wielkością, wzrostu stu stóp wysokości, a pień miewa do dziesięciu stóp średnicy. Niegdyś cedry tworzyły sławne lasy libańskie, w roku zaś 1787 według Labillardière'a było ich już tylko w tych stronach około stu sztuk. Król Salomon zbudował z cedru kł. w Jerozolimie. W księgach prorockich cedry są podane jako symbol wielkości i majestatu, lub wielkiej pychy; cedrami nazywano książąt, a ich upadek przyrównywano do upadku możnego cedru.

Cedrenus Jerzy, mnich grecki z XI w. Napisał *Annales* albo *Skrót z historyi* od początku świata aż do r. 1059. Dzieło to przetłumaczone przez Xilandra wydrukowano w Bazylei w r. 1566 i w Paryżu 1647, 2 vol. in fol. z dodaniem *Uwag* Goara i Glossaryusza Fabrota. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences*, t. I, str. 422; Possevin, *in Appar.*; Vossius, *de Hist. Graec.* l. II, c. XXVI; Feller, *Bibliographie universelle*).

Cedron, potok i dolina pomiędzy miastem Jerozolimą, a Górą Oliwną. Tem imieniem zaczęto nazywać tę dolinę za czasów królewskich. Niektórzy wyprowadzają nazwę Cedron od słowa Kadar, co znaczy być samotnym, ciemnym. Dolina Cedron bierze swój początek od północnej strony Jerozolimy, następnie okalając Jerozolimę od wschodniej strony idzie ku morzu Martwemu. Od grobowca Józafata nazywa się też doliną Józafatową. Przez nią Dawid przechodził, uciekając przed Absalonem; podobnież Zbawiciel przeszedł ten sam potok, udając się do ogrodu Getsemani. Za czasów Jozyasza był tu ogólny cmentarz miejski. Obecnie to najulubieńsze miejsce spacerowe wyznawców Mahometa i Żydów.

Cedrowicz Gabryel, ks. T. J., ur. w r. 1752, wstąpił do Zgromadzenia w r. 1770, kształcił się w Kaliszu; następnie został proboszczem w Opatowie, komisarzem bpa inowłocławskiego i kaznodzieją szkolnym w Poznaniu. Napisał: *Kazanie na przeprowadzenie wsławionego obrazu N. M. P. w Turku...* miane w 28 września 1786 r. Kalisz 1786, in 16 o; *Kazanie o godności i użytku kapłanów*, Kalisz 1789, in 8-o; *Kazanie o św. Józefie*, ile świętym jest i cudownym w obrazie w Kaliskiej Kollegiacie. Kalisz 1791, in 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*, t. II, in 4-o, kol. 936).

X. J. N.

Ceelatha, miejscowość w pustyni pomiędzy Resa i Sefer, gdzie Żydzi podczas swej tułaczki po wyjściu z Egiptu obozowali (Num. 33,22). Właściwe jej położenie jest nieznane.

Cefalonia i Zante, bpstwo na wyspach jońskich, (Dioec. Zacynthensis et Cefalonensis).—Cefalonia, jedna z większych wysp Jońskich, na zachodnim wybrzeżu Grecyi, wspomniana w dziejach dawnych, nosiła nazwę Same (Samos) u Homera; potem Kephallenia, od tego Kephalonia, czyli Cefalonia, w II w. przed Chrystusem przeszła do Rzymian, w IV w. ery chrześć. dostaje się Cesarstwu Wschodniemu. W XII w. posiada C-a swoich władców, a w r. 1224 jeden z ich szeregu Gayo ustępuje wyspę rzeczp. weneckiej.

W r. 1479 Turcya zajmuje C-ę, ale w r. 1499 flota wenecka wypędza najezdzców i prawie bez przerwy włada wyspą, dopiero 1797 r. po upadku rzeczyp. weneckiej, C-a przechodzi różne koleje, od r. 1863 należy do królestwa Greckiego. Podobne koleje przechodziły wyspy sąsiednie, jak Zante, Leukas i in. Obecnie Cefalania stanowi jedną z nomarchij greckich na wyspach Jońskich, obejmującej 4 eparchie i ok. 81 tys. mieszkańców. Zante (Zakynthos) — nomarchia i eparchia liczy do 45 tys. mieszkańców.

Bpstwo łacińskie w Cefalonii erygowano 1207 r., jednocześnie powstała 2-a stolica łacińska w Zante. W XIII w. (podług innych r. 1386) połączone te 2 stolice, powstała jedna dyecezya, należące do metropolii w Koryncie. Gdy Turcy 1458 r. zdobyli Korynt, dyecezyę C-i i Zante poddano arcybpowi z Korfu i ten stan rzeczy przetrwał do dnia dzisiejszego. Dyecezya ta obejmuje wyspy Cefalonię (grecki metropolita mieszka w Argostoli); Zante (Zakynthos) z m. Zante niegdyś bpiem, również zamieszkiwanem przez metropolitę greckiego; Leukas (Santa Maura) z metropolitą greckim w Hamax, Ithaka z bpem greckim; Cerigo z przyległemi wysepkami; bp grecki mieszka w Kapsali. Pasterz dyecezyi rezyduje w m. Lixurion, w zach. części wyspy Cefalonii; miasto posiada 3 kościoły i ruiny katedry św. Marka. Obecnie arcybp Korfu, Teodor Polito jest administratorem apostolskim tej dyecezyi, liczącej 4 kapłanów i katolików ok. 1 tysiąca. (Por. W. W. art. Griechenland; Moreri, *Le grand diction. historique*, Paris 1759, t. III, p. 395; W. E. I. t. 11 — 12, str. 219—220).

X. C. S.

Cefalu (Cephaludium) dyecezya stanowiąca sufraganię archid. Panormitańskiej; biskupstwo istniało już od IX w., wznowione zostało w r. 1131. Dyecezya ta zawiera: 22 gmin, 123,333 mieszkańców, 501 kapłanów pracujących w 25 parafiach. (Por. Werner, *Orbis Terrarum Catholicus*, 4-o, str. 34).

Ceila, 1) C. miasto, położone na równinie Szefela, znane głównie z historyi Dawida (1 Reg. 23, 1 — 13). W napisach z Tell el-Amerna figuruje pod nazwą Kielte; zapewne zostało założone przez Nahama. (1 Par. 4, 19). 2) C. według niektórych egzegetów, był synem Nahama (1 Par. 4, 19), prawdopodobniejsze jednak, iż miejsce to Pisma św. należy tłumaczyć nie *ojciec Ceily*, lecz założyciel Ceily.

Ceillier H. ks. francuski, współczesny, napisał: *Le problème spiritualiste*; l'existence de l'âme, Paris 1893, in 18-o; *Le B. Jean-Baptiste de la Salle*, gloire et modèle du clergé, Montreuil-sur-Mer 1896, in 8-o (Blanc, *Répertoire bibliographique des Auteurs*, Paris 1902, in 8-o, str. 99—100).

Ceillier Remigiusz historyk literatury teologicznej, urodził się r. 1688 w Barle-Duc i już w r. 1705 wstąpił do kongregacyi Benedyktynów reformowanych w St. Vannes. Piastował w tym zakonie rozmaite urzędy, mianowany został przeorem tytularnym klasztoru w Flavigny, † 1761 r. Uczony ten opracował znakomitą chrześcijańską historyę literatury p. t. *Histoire générale des auteurs sacrés et ecclésiastiques*, qui contient leur vie, le catalogue, la critique, le jugment, la chronologie, l'analyse, et le denombrement des différentes editions de leurs ouvrages ce, qu'il renferment de plus interessant sur le dogme, sur la morale et sur la discipline de l'église etc., 23 tomy, Paryż 1729 do 1763. W krótce po pojawieniu się tej pracy uczony papież Benedykt XIV w dwóch brewach wyraził się z uznaniem o zasługach literackich i bogobojności autora.

K. P.

Cel. Celem wogóle zowiemy to, dlaczego coś się dzieje. Finis—mówili za Arystotelesa scholastycy—*est idem cujus gratia aliquid fit.* To zaś co się dzieje dla celu, nosi nazwę środka. Do pojęcia celowości przychodzimy drogą doświadczenia wewnętrznego. Śledząc własne stany, przekonywamy się, że często pewien poznany przedmiot pociąga ku sobie naszą wolę, tudzież że wola, pożądając przedmiotu jako dobra, rozkazuje podległym sobie władzom spełnić odpowiednie czynności dla jego osiągnięcia. Wola moja pragnie np. wiedzy i dlatego skłania me zmysły i mój rozum do pracy w pewnym kierunku, umożliwiając mi w ten sposób nabycie wiedzy. Celem tedy w tym wypadku jest wiedza, bo dla niej, dla jej nabycia, pracują poznawcze siły

mej duszy. Natomiast praca, prowadząca mnie do wiedzy, jest środkiem. Celu pożądam zawsze w nim samym i dla niego samego, środka zaś o tyle, o ile mnie wiedzie do celu. To pojęcie celu widzę urzeczywistnione w działaniu innych ludzi. Analogia bowiem, zachodząca między czynami ich a moimi, prowadzi mnie do wniosku, że i oni spełniają pewne czynności na to, aby osiągnąć pobudzające ich wolę dobro. Owszem, działanie celowe przypisujemy także zwierzętom. Wprawdzie pozbawione rozumu zwierzę ani nie posiada pojęcia celu i środka jako takich, ani nie ocenia zachodzącego między nimi stosunku, atoli działa dla celu, poznanego konkretnie zmysłem i pożądanego wolą zmysłową. Co więcej, wykazawzy gdzieindziej (ob. art.: Teleologia), że nawet byty, pozbawione tak zmysłu i rozumu, jak opartego na nich pożądania, pozostają w swem działaniu pod wpływem celu. Chociaż bowiem nie mają ani żadnej władzy poznawczej, ani woli rozumnej czy zmysłowej, działają jednak celowo skutkiem tak zwanego pożądania naturalnego (*appetitus naturalis)*, czyli wrodzonej dążności, która, nie różniąc się co do rzeczy od ich istoty, kieruje ich czynnościami, a pochodzi ostatecznie od Stwórcy, poznającego rozmaite cele stworzeń.

Pojęty w ten sposób cel należy, obok przyczyny sprawczej, materyalnej i formalnej, do głównych przyczyn. To też zowie się także przyczyną celową. I słusznie. Bo że wpływa ua czynności bytów działających, mówi nam o tem własne doświadczenie. Wola—wracamy do użytego przed chwilą przykładu — kocha naukę, która ją pociąga ku sobie, i dlatego nakłania do pracy władze poznawcze. Otoż jedno z dwojga: cel wpływa na działanie albo tylko jako czysty warunek, bez którego działanie wcaleby nie nastąpiło (*conditio sine qua non*), albo pozytywnie jako prawdziwa przyczyna. W rzeczywistości mamy przed sobą drugą alternatywę. Jakoż działanie odbywa się dla celu; nadto od celu zależy jakość, doskonałość i moralna wartość działania. Lecz jakżeż — zapyta kto — cel może być przyczyną, skoro przyczyna musi z istoty swej wyprzedzać skutek, a cel jest osiągniętym przez działanie skutkiem? Łatwo odpowiedzieć na ten zarzut. Nie każda przyczynowość żąda, aby to, co stanowi przyczynę, było wcześniejsze od skutku pod względem rzeczywistego istnienia. Niekiedy — i to właśnie stanowi charakterystyczne znamię przyczynowości celowej — przyczyna wyprzedza skutek o tyle, o ile jest poznana i zamierzona, a schodzi się z nim, czyli zjawia się dopiero po działaniu, o ile przyobleka się w rzeczywistość. Stąd stara zasada szkolna: *Finis est primus in intentione, et ultimus in executione.*

Z tego, co się rzekło, łatwo zrozumieć, na czem polega przyczynowość celu. Przyczyna sprawcza, uczy św. Tomasz z Akwinu (*De verit., q.* 22, *a.* 2), oddziaływa na skutek przez czynność (*agere*), gdy wpływ przyczyny celowej polega na tem, że to, co jest celem, bywa pożądane. *Causae finalis est appeti et desiderari.* W rzeczy samej wpływające na wolę (czy pożądanie przyrodzone), a stanowiące cel dobro nie działa na sposób przyczyny sprawczej, już dlatego samego, że, o ile jest celem, jeszcze w świecie rzeczywistości nie istnieje. Stąd wpływ celu jako przyczyny polega na tem, że poznany przedmiot, stanowiąc dobro, pociąga ku sobie wolę; następstwem tego pociągu czyli tej skłonności woli jest odpowiednie działanie podmiotu w kierunku przedmiotu, będącego celem, Wobec tego istota celowości polega na rzeczonym pociągu, który, o ile tkwi w podmiocie, czyli raczej we woli, przedstawia się pierwotnie jako pewnego rodzaju stan bierny. Ale na tej bierności nie kończy się skutek przyczynowości celowej. Poruszona przez dobro wola skłania się czynnie do tegoż dobra, miłuje je i pragnie go; pragnąc zaś dobra, pragnie także wiodących do niego środków. Wskutek tego następuje cały szereg czynności, zmierzających do osiągnięcia celu.

Pozostają podziały celu. Oto najważniejsze: 1. Cel przyrodzony i dowolny. Do pierwszego zmierza byt na podstawie wspomnianego powyżej pożądania przyrodzonego (*appetitus naturalis*); drugi podnieca wolę rozumną lub zmysłową. 2. Cel ostatni (ostateczny) i pośredni. Tamten nie jest podporządkowany innemu celowi, ale jest pożądany dla siebie samego, tak, że wszystko inne może stanowić przedmiot pożądania jedynie dlatego celu. Zbyteczna tłnmaczyć, że cel ostatni może być ostatnim albo bezwzględnie (np. Bóg dla człowieka pobożnego),

albo względnie (np. zwycięstwo dla stron walczących). Natomiast celu pośredniego pożądamy dlatego, że nas prowadzi do celu ostatecznego jako środek. Takim celem jest dla sprawidliwego cnota; dąży on do niej, aby posiąść Boga. 3. Cel główny lub pierwszorzędny (*finis principalis*) i dodatkowy, podrzędny, drugorzędny (*f. secundarius*). Cel główny tak wpływa na działanie, że bez niego nie byłoby działania; cel dodatkowy przyczynia się do spotęgowania działania. 4. Cel rzeczowy i osobowy — *finis cuius* albo *qui* i *finis cui*. W pierwszym razie celem jest rzecz, którą ktoś pragnie posiąść; w drugim—osoba, dla której ktoś rzecz przeznacza. Obydwa te cele mogą oczywiście istnieć obok siebie. Tak ojciec pracuje dla nabycia majątku (*f. cuius*), który pragnie zostawić synowi (*f. cui*). 5. Cel dzieła (*f. operis*) i cel działającego (*f. operantis*). Celem dzieła nazywamy cel, do którego zmierza dzieło skutkiem swej istoty; celem np. domu jest mieszkanie. Natomiast cel działającego jest ten, o który przedewszystkiem chodzi działającemu. Budowniczy może stawiać dom, aby zarobić na budowie. 6. Cel przyrodzony i nadprzyrodzony. Przyrodzony odpowiada istocie bytu i daje się osiągnąć naturalnymi środkami; stracone zdrowie np. można czasem odzyskać zapomocą lekarstwa. Przeciwnie cel nadprzyrodzony przewyższa siły natury i dlatego, aby dojść do niego, potrzeba osobnej pomocy Stwórcy, która się naturze nie należy. Takim celem jest dla człowieka widzenie Boga w życiu przyszłem.

X. Wais.

Celada Dydak T. J. hiszpan, ur. 1586 r. w Montelado, dyec. Toledo, przez lat 20 wykładał Pismo św. w akademiach: alkalskiej (Complutum) i madryckiej; † 1661 r. w Madrycie. Zostawił dzieła: *Iudith illustris perpetuo commentario* literali et morali cum tractatu appendice de Judith figurata i. e. de V. D. laudibus, Lugduni 1637; wydanie poprawione i zwiększone w r. 1648; *De benedictionibus patriarcharum* electa sacra commentario. Lugduni 1641; *Commentarius lit. et moral. in Tobiam* 1644; *In Ruthum* 1651; *In Susannam Danielicam...* 1656; *In Estherem* 1648; *In Deboram* 1673. (Por. Hurter, *Nomenclator liter.* t. I, p. 440, Vigouroux, *Dict. de la Bible* f. IX, p. 393).

Celai, posłaniec Jehowy, głowa rodziny kapłańskiej Sellai (II Ezdr. 12, 20) za czasów najwyższego kapłana Joacima, syna Jozuego.

Celebrans, celebrować. C. nazywa się w Kle bp. lub kapłan który odprawia Mszę św., dla odróżnienia od dyakona, subdyakona i innych ministrów, którzy asystują przy ołtarzu. Celebrować oznacza spełniać ceremonje klne, mówią np. *celebrować Mszę św.* albo poprostu *celebrować*. Wyraz *celebrare* oznacza także być obecnym na Mszy św.; używano tego wyrazu w znaczeniu wspomnianem w VIII w. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences ecclésiast.* t. I, str. 423).

Celebret wyraz ten oznacza *niech celebruje, może celebrować*, jest to pozwolenie bpa udzielone kapłanowi na odprawianie Mszy św. w obcej dyecezyi. Pozwolenienie to winno być zaopatrzone w podpis i pieczęć bpa. Dowód przyjęcia kapłaństwa nie może być uważany jako celebret.

Celejowicz Mateusz Paweł, teolog z końca XVII w., dr. fil., profesor w szkole Nowodworskiej w Krakowie, napisał po łacinie kilka rozpraw treści filozoficzno-teologicznej, jako to: *Agonium philosophicum* ex Aristotelis philosophia ad mentem D. Thomae, Kraków, druk uniw. 1692; *Quaestiones theologicae de sacramentis in genere*, Kraków 1694; oraz był autorem *panegiryków*.

Celeryn św. wnuk św. Celeryny żył w III w. Poniósł prześladowanie za wiarę za ces. Decyusza, jednak później puszczono Św. na wolność. Św. Cypryan mianował C. lektorem swego kła i wyświęcił go na dyakona. Napisał *list*, który znajduje się między listami św. Cypryana. Cześć odbiera 3 lutego. (Por. Glaire, *Dictionn.*; Bollandus; Tillemont, *Mém. eccles.*, t. III).

Celestin de Mont-de Marsan, Kapucyn, wykładał filozofię w swoim zakonie w Béziers od r. 1620 — 1623 r.; teologię w Bordeaux 1623 — 1628 r.; następnie został magistrem nowicyuszów w Tuluzie 1529 — 1630 r. um. w Bordeaux 1650 r. Zostawił dzieła: *Prosopochro-*

nica Sacrae Scripturae, Parisiis 1648; *Clavis David, sive Arcana Scripturae Sacrae*, Lugduni in f. To dzieło zawiera wiele uczonych rozpraw filozoficznych. historycznych i chronologicznych odnośnie do Pisma św. (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, Paris 1896).

Celestki albo **Celestynki** ob. Annuncyaci.

Celestyn imię pięciu pży **1)** C. I św. pż (423—432) rzymianin, słynął jako gorliwy i mądry rządca Kościoła. Najważniejszym wypadkiem w Kle za tego pontyfikatu jest sobor Efeski (431), zwołany przy współudziale cesarza Teodozyusza, obradujący pod przewodnictwem legatów pskich początkowo patryarchy Cyrylla a następnie bpów Arkadyusza i Projektusa, tudzież kapłana Filipa. Na soborze tym ostatecznie potępiono błędy Pelagiusza i Nestoryusza. C. gorliwie również pracował nad rozszerzeniem wiary św., w tym celu wysłał do Anglii i Irlandyi S. Palladyusza i bpa Germanusa (z Auxerre). C. † w 432 r., dzień śmierci niepewny. (Por. S. Prosper, *Liber contra Collatorem*, Cap. I *Opp. tom I, Ed. Ven. 1774 an.*; Constant *Epistolae RR. PP.*; Duchesne, *Le livre pontif.* tom I).— **2)** C. II, pż, (1143 — 1144), poprzednio kard. Guido Castelli, uczeń Abelarda, rządził Kłem pięć miesięcy. C. † 8 marca 1144. Od tego pża zaczynają się rzekome proroctwa św. Malachiasza, ciągnące się aż do Piotra II, który ma być podług nich ostatnim pżem. (Por. Sandini, *Vitae RR. PP.*; *La Civiltà cattol.*, Serie XVI, vol. III, pag. 430). **3)** C. III, pż (1191 — 1198) poprzednio Hiacynt Orsini. Pżem został w 85 r. życia. Zaraz po swem wyniesieniu na St. Ap. koronował na cesarza Henryka VI wraz z jego małżonką Konstancyą. Mimo późnego wieku gorliwie krzątał się C. około zorganizowania wyprawy Krzyżowej. Na czasy pontyfikatu C. przypadają spory z wiarołomnym Henrykiem VI, który mimo przyrzeczeń uczynionych pżowi zwlekał z wyprawą Krzyżową, a tymczasem najeżdżał południowe Włochy (1191—1194) chcąc wydrzeć je Tankredowi, a później synowi jego Wilhelmowi. Prócz tego C. zmuszony był gromić Henryka VI za uwięzienie wracającego z Palestyny Ryszarda Lwie Serce i wymuszenie na nim okupu. C. wystąpił również energicznie przeciwko królowi francuskiemu Filipowi II Augustowi, który chciał porzucić żonę swą Ingelburgę, córkę Kanuta, króla duńskiego; unieważnił rozwód jaki bpi francuscy udzielili królowi. (Por. Watterich, *Vitae pontif.* t. II; Hergenröther, *Historya Powszechna Kościoła katolickiego* (tłum. polskie) tom VI, str. 215 i następ). **4)** C. IV pż. Godfryd de Castiglione, synowiec Urbana III, † 1241 po 18 dniach pontyfikatu, jeszcze przed koronacyą. **5)** C. V św. pż zwykle św. Piotr Celestyn (19 maja), czasami od miejsca gdzie prowadził życie pustelnicze Piotr de Muronne zwany, założyciel zakonu Celestynów. C. wybrany został pżem w lipcu 1294 r. Przerażony wyborem, chciał ratować się ucieczką, dopiero na prośby kardynałów i Karola II króla sycylijskiego przyjął wybór. Nie czując się przygotowanym do sprawowania rządów, w grudniu 1294 r. zrzekł się godności pskiej, by wrócić do samotności, za którą tęsknił. Następca C. pż Bonifacy VIII, obawiając się, by z powodu zrzeczenia się C. nie wynikła w jakikolwiek sposób schizma, trzymał go w Rzymie w zamknięciu, w towarzystwie dwóch zakonników jego reguły, aż do śmierci, która nastąpiła 19 maja 1296 r. Na zamknięcie to C. nigdy się nie uskarżał, gdyż ustronia pragnął. C. zostawił pisma: *Relatio Vitae suae; De virtutibus*; *De Vitiis*; *De hominis vanitate; De exemplis, De sententiis patrum.* C. kanonizował Klemens V w 1313 r. Bolandyści pod d. 19 maja przedrukowali znane żywoty C. (Por. Monini, *S. Celestino difeso dall'accusa di viltà*, Pisa 1892 r.; *La Civiltà Cat.* serie XVI, Vol. III; serie XVII, Vol. V, pag. 543 seq.).

T.

Celestyni (Coelèstini), zakonnicy założeni zostali w 1254 r. przez św. Piotra Celestyna (de Murrone) późniejszego papieża Celestyna V. Urban IV zatwierdził C. i nadał im regułę św. Benedykta. Pż. Benedykt XI nadał C-om różne przywileje. C. wiedli życie bardzo surowe; nie jadali nigdy mięsa, w adwencie nie używali nabiału, a środy piątki wielkiego postu pościli o chlebie i wodzie. Ubranie składało się z białego habitu, czarnego kaptura i takiegoż koloru szkaplerza. W chórze i poza klasztorem nosili C. jeszcze czarną pelerynę. Bracia

łaicy nosili habit koloru brunatnego, a na szkaplerzu mieli biały krzyż lit. S. przeszyty. Godło zakonu—czarny krzyż przeszyty srebrną literą S. C. rozszerzyli się w Niemczech, we Francyi i we Włoszech. W Niemczech do upadku zakonu przyczyniła się reforma, gdyż C. mieli przeważnie klasztory w tych prowincyach, które przyjęły luteranizm. We Włoszech w XVIII wieku liczyli C. 90 przeorstw i 21 we Francyi. Rewolucya francuska zadała śmiertelny cios zakonowi, pozostały zaledwie nieliczne klasztory we Włoszech. (Por. Bohman, *Rys historyczny zgromadzeń zakonnych* (w tłum. ks. Beniamina) t. I, str. 199).

T.

Celestyni (Bracia mniejsi), odłam minorytów. Gdy Celestyn V zasiadł na St. Ap., niektórzy z minorytów, pragnąc wieść życie bardziej surowe zwrócili się o wyjęcie ich z pod jurysdykcyi dawnych przełożonych i pozwolenie opuszczenia dawnych klasztorów. Celestyn V zgodził się na to i dał im na przełożonego o. Liberata, pozwolił nazwać się „Ubogimi braćmi św. Franciszka“ lub pustelnikami Celestyna. Gdy Celestyn V zrzekł się godności pskiej, nie czując się bezpiecznymi we Włoszech, przenieśli się do Grecyi. Z tego zaś powodu, że nie jadali mięsa, zostali przez wrogów swych oskarżeni przed St. Ap. o błędy Manichejskie i mimo to, że zostali uniewinnieni, jednak skutkiem intryg wydaleni zostali z Grecyi. Wtedy przenieśli się do Kalabryi Tutaj wkrótce ponownie zostali oskarżeni przed St. Ap. Skutkiem tego oskarżenia nastąpiła zupełna kasata Kongregacyi. O. Liberat udał się do Rzymu by bronić zakonu, lecz w drodze niedaleko Witerbo zakończył życie. (Por. Bohmann, *Rys historyczny zgromadzeń zakonnych* (tłum. ks. Beniamina), tom I, pag. 213).

T.

Celestyusz ob. Pelagiusz i Celestyusz.

Celesyrya (po grecku Koile Syrya. Syrya wklęsła, po arabsku Bequaa, dolina) imię, które Grecy po zwycięstwach Aleksandra nadali pierwotnie dolinie, ciągnącej się pomiędzy dwoma pasmami gór: Libanem i Anti-Libanem; za Seleucydów tę nazwę rozciągnięto i do terytoryum Damaszku (w tych granicach jest wzięta Celesyarya w księgach Machab, (I Machab X, 69; II Mach. III, 5, 8; IV, 4; VIII, 8; X, 11), a za Ptolomeuszów do Phenicyi i Palestyny (Strabon. XVI, str. 746). Celesyrye, dolinę przerzynają dwie rzeki: Oront (Nahr-el-Assi) i Leontes (Nahr-el-Leitani); ziemia w dolinie nadzwyczaj żyzna.— Celesyrya znajdowała się kolejno pod panowaniem Macedończyków, Langidów i Seleucydów, Ptolomeuszów. Za czasów Machabejczyków, Celesyrya była pod panowaniem Antiocha IV Epifaniusza, a jej rządcą był Ptolomeusz Maur; za Antiocha zaś V Eupator, Lizyasz. Wreszcie Celesyrya przez Pompejusz abyła zamieniona w prowincyę rzymską. (Por. E. Reclus, *L'Asie Antérieure*, Paris 1884; Robinson, *Biblical Researches in Palestine*, London 1841; Smith, *Physical Geography of the Holy Land*, London 1865; Józeph, *Antiquitates Judaeorum* i *Bella Judaeorum*; Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II).

X. J. M.

Celewicz Juljan historyk małoruski, ur. w r. 1843 pod Stanisławowem. Kształcił się we Lwowie i Wiedniu, był nauczycielem we Lwowie i Stanisławowie. Napisał: *Pro Uniju rusko-uhorskoji cerkwi z Rymom* w „Prawdzie galicyjskiej“ w r. 1867 we Lwowie; *Skit Maniawski*, Lwów 1887 r., jest to monografia klasztoru. (Por. S. Orgelbranda *Enc. Powsz.* t. III, str. 364; de Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains*, t. I, str. 566).

Celibat, bezżeństwo, od łacińskiego wyrazu coelebs — bezżenny, oznacza w ogólności stan osoby niezonatej, albo niezamężnej. Przez celibat kościelny rozumie się życie w bezwarunkowej i dozgonnej powściągliwości, do której obowiązuje przyjęcie wyższych święceń duchownych lub wykonanie uroczystyhe ślubów zakonnych. — Podług dzisiejszej karności kościelnej, w Kościele zachodnim po przyjęciu subdyakonatu lub po wykonaniu uroczystych ślubów nie wolno zawierać małżeństwa, zawarte zaś uważa się za nieważne i niebyłe; w Kościele wschodnim celibat obowiązuje tylko biskupów i zakonników; małżeństwo zawarte po przyjęciu dyakonatu jest tam nieważne, podobnie jak w Kościele za-

chodnim, chyba że dyakon zastrzegł sobie prawo wstąpienia w związki małżeńskie przed święceniami kapłańskiemi. Ślub czystości wykonany w zgromadzeniu zakonnem, w którem składają się śluby *zwyczajne*, zabrania wstępować w związki małżeńskie, lecz zawartych nie unieważnia; atoli śluby wykonywane przez członków Towarzystwa Jezusowego, mają pod tym względem taką samą siłę, jak śluby *uroczyste*. Podstawą nauki Kła o bezżeństwie kapłańskiem są słowa Chrystusa Pana (Mat. XIX, 11—12) i św. Pawła (I Kor. VII, 32—43). Lubo świętem jest małżeństwo chrześcijańskie, jest ono stanem, przeznaczonem dla ogółu ludzi, dla dusz zaś wybranych, które nie chcą być *rozdwojone*, ale pragną wyłącznie i całkowicie żyć dla Boga, istnieje stan dziewictwa, bezwzględnej powściągliwości, wyrzeczenia się związków, korzyści i skutków małżeństwa. Jako celibat połączony z życiem rozpustnem jest bez zaprzeczenia gorszy od uczciwego małżeństwa, tak znowu celibat ślubowany i przestrzegany dla miłości i służenia Bogu, jest ze wszech miar lepszy od najbardziej przykładnego małżeństwa. Taka jest myśl słynnego kanonu X, sesyi 24 Soboru Trydenckiego. Taka jest nauka, którą Kł stale podawał, a co stwierdziły najnowsze prace uczonych, które wykazują, że celibat odnośnie do dyakonów i bpów jest ustanowienia apostolskiego. Zgodnie z Ojcami Kła prawodawstwo kanoniczne na Zachodzie od początku IV w. bardzo wyraźnie stwierdza obowiązek celibatu—nie jako nowe prawo, lecz jako świętą i szanowną tradycyę, którą rozluźnienie obyczajów zachwiać usiłowało. Jeśli prawodawstwo wschodnie jest obecnie daleko mniej pod tym względem surowe i dopuszcza do święceń subdyakonatu, dyakonatu i kapłaństwa kleryków żonatych, bezżeństwo zaś zastrzega dla samych tylko bpów i zakonników, to najważniejsze dokumenta historyczne stwierdzają, że w początkach Kła było inaczej, że starożytność była jednakowo pod tym względem surowa zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie, a zresztą prosta logika wymaga, ażeby ze wspólnej zasady wyprowadzono wnioski wspólne dla episkopatu i dla święceń sakramentalnych. Ale wróćmy do Kościoła łacińskiego i zauważmy, że wielokrotnie ponawiane przeciw prawu o bezżeństwie napaści, wzmocniły je raczej, aniżeli osłabiły. Na ataki ze strony protestantów odpowiedział Sobór Trydencki kanonem IX na XXIV sesyi. Na antycelibatową agitacyę, rozwijaną w trzecim dziesiątku zeszłego wieku w Wirtembergii i w Badeńskiem, odpowiedział Grzegorz XVI encykliką z 15 sierpnia 1833 r. Na nowo podjął obronę wyższości dziewictwa nad małżeństwem, — obronę bezżeństwa kościelnego Pius IX pż w encyklice z d. 8 listopada 1846 r. i w swym liście apostolskim z 10 czerwca 1851 r. — wspomnianych w Syllabusie (1864 r.).

Przeciwko celibatowi kapłańskiemu i zakonnemu są bardzo liczne zarzuty. Usiłowano dowieść historycznie, że początki celibatu należy odnieść do czasów Grzegorza VII, który miał działać pod wpływem ambitnej i nieubłaganej polityki; papież ten jakoby chciał tym sposobem zostać absolutnym panem duchowieństwa i usunąć je z pod wpływów władzy świeckiej.

Przypuszczenie to wszakże naukowo żadną miarą uzasadnić się nie da. Aczkolwiek ani Chrystus, ani Apostołowie nie postanowili wyraźnego i stanowczego prawa o bezżeństwie kapłanów, to jednak prawo rzeczone pochodzi z ustanowienia apostolskiego, przynajmniej w tym znaczeniu, że najpierw Chrystus, a potem Apostołowie i ich następcy, biskupi, zachęceni słowy Chrystusa, zachowywali powściągliwość, zanim wyszło wyraźne rozporządzenie prawne.

Z przykładu Chrystusa i Apostołów powstało najprzód prawo zwyczajowe, które niebawem zaczęło popierać i umacniać prawo pisane. Kanony apostolskie pozwalają mieć żony tylko lektorom i kantorom t. j. klerykom niższego rzędu (*Can. ap.* 19), a wiadomo, że kanony apostolskie są streszczeniem praw i zwyczajów I, II i III wieków. Euzebiusz, słynny historyk w Antyochii, zastał duchowieństwo antyocheńskie w stanie bezżeństwa. (*Hist. Eccl.* l. 7, c. 27). Synod w Elwirze w Hiszpanii (305—309) stanowi kary na tych, co ożeniwszy się przed wyświęceniem, a następnie przyjąwszy za zgodą swych żon kapłaństwo, żyli z niemi po wyświęceniu. Synody w Ancyrze i Neocezarei r. 314 odprawione polecają złożyć z urzędu kapłana, który-

by pojął żonę. Sobór w Ancyrze (z r. 314) toż samo stosuje do dyakonów, a Sobór w Elwirze (z r. 306) nawet do subdyakonów i innych mniejszych święceń kleryków (c. 8. D. 28). Pierwszy sobór powszechny w Nicei (325) zebrany, zabronił wszelkiego stopnia duchownym trzymać w domu swoim niewiasty, z wyjątkiem matki, siostry, ciotki, lub innej osoby niepodejrzanej o niepowściągliwość. Papież Syrycyusz w liście z r. 385 stanowczo wypowiedział, że zobowiązuje wszystkich kapłanów i lewitów, ażeby od dnia wyświęcenia swego powściągliwości i skromności serce swoje i ciało poświęcili; przeciwko nieposłusznym ustanowił złożenie z urzędu, a tych coby się wykręcali nieznajomością prawa, nie pozwolił dopuszczać do wyższych święceń. Sobór Kartagiński II upomina nie tylko kapłanów i dyakonów, ale i wszystkich, co służą przy sprawowaniu sakramentów, ażeby zachowywali czystość i dodaje: „ut quod Apostoli docuerunt, et ipsa servavit antiquitas, nos quoque custodiamus“. (Harduin, tom 1, str. 951). Jak widzimy, karność Kła, życzenie i duch kościelny już w pierwszych wiekach po Chrystusie zostały jasno sformułowane i zamieniły się w prawo powszechne. Jeżeli od tej ogólnej zasady zdarzały się wyjątki, pochodziły one stąd, że w miarę powiększania się liczby chrześcijan, wzrastała potrzeba większej ilości kapłanów, a ponieważ niekiedy trudno było znaleźć kandydata bezżennego z odpowiedniemi kwalifikacyami, bo prawa rzymskie stanowiły kary za bezżeństwo, przeto Kł zmuszony był w wyjątkowych wypadkach dopuszczać do kapłaństwa ludzi żonatych, z których nie wszyscy chcieli się powstrzymywać w kapłaństwie, jak św. Piotr, od korzystania z praw małżeńskich. A chociaż prawo powściągliwości w niektórych wypadkach nie było zachowywane, jak mówi św. Epifaniusz, „propter hominum ignaviam“, ze słabości ludzkiej (*Adv. haer.* l. II. t. I. haer. 59, c. 4), to jednak celibat w Kościele zachodnim już prawami w IV, V i VI w. tak ściśle był obwarowany, że nie tylko bpi i kapłani, ale nawet i dyakoni albo żyć w bezżeństwie, albo po ożenieniu powstrzymywać się od żon byli obowiązani. Na to przy wyświęceniu składano ślub czystości, początkowo wyraźnie (expresse) później milcząco, domyślnie (tacite), odnośnie do dyakonów na mocy postanowień: pża Syrycyusza z r. 385 (c. 3. 4. D. 71); Soboru Kartag. II. z r. 397 (c. 3. D. 84); soboru Kartag. V z r. 401. (c. 13. D. 32). Jnnoc. I z r. 404 (c. 4. 5. D. 31); c. 2. D. 82 z r. 405; odnośnie do subdyakonów: pża Leona I z r. 443 (c. 1. D. 32); Sob. Toled. z r. 531 (c. 5. D. 28); Grzeg. I z r. 591 (c. 1. D. 31) Sob. w Tours z r. 567 (cap. 19). Od soboru powszechnego w Nicei aż do Grzegorza VII zasady Kła zachodniego w tym względzie nie uległy żadnej zmianie. Praktyka Kła wschodniego początkowo nie różniła się od praktyki Kła zachodniego. Gdy jednak na Zachodzie na straży czystości i bezżeństwa kapłańskiego stali pże i synody, na Wschodzie bpi zmuszeni byli częściej cierpieć wyjątki od ogólnej zasady. A kiedy bpi wschodni nie przeciwdziałali szerzeniu się klerogamii na Wschodzie, w obronie bezżeństwa kapłańskiego stanął cesarz wschodni Justynian I, który w r. 528 postanowił, że nie może być wybrany na bpa, kto ma dzieci i wnuki; w r. 530 stanowi kary na żeniących się duchownych, a potomstwo ich i żony niesławą okrywa. W r. 531 i 535 ponawia i obostrza te kary (Por. Nov. 6. c. 1 § 3. 4; Nov. 123 c. 29; — Justinian L. 52 § 1, c. de episc. et cleric. 1.3; — L. 45 c. de episc. et cler. 1.3). Atoli usiłowania cesarza okazały się daremne. To też w roku 692 za cesarza Justyniana II bpi wschodni, zebrani na synodzie w Konstantynopolu, trullańskim zwanym, złagodzili pierwotną karność kościelną, a wymagając czystości absolutnej od biskupów, dozwolili kapłanom i innym duchownym mniejszych święceń przed przyjęciem kapłaństwa wstępować w związki małżeńskie i w stanie małżeńskim po wyświęceniu pozostawać. (Syn. Trul. c. 3. 6. 13). Od tego czasu kapłanom wschodnim nie wolno zawierać małżeństw po przyjęciu święceń kapłańskich, lecz żonaci mogą zostać kaplanami i żyć po małżeńsku. Karność Kła wschodniego miała swój wpływ na duchowieństwo zachodnie; w niektórych prowincyach zaczęła nawet brać przewagę klerogamia nad bezżeństwem kapłańskiem; ale za to Kł zachodni nie odstępuje od zasady; coraz częściej wydają się prawa, zakazujące słuchać Mszy św., odprawianej przez kapłana żonatego. Usiłowania papieży

i wielu gorliwych bpów i zakonników zdołały utrzymać pierwotną karność. Pomiędzy innymi odznaczali się gorliwością pod tym względem: Wielebny Beda w Anglii, św. Bonifacy, apostoł Niemiec, Rateryusz, bp. Werony, św. Piotr Damian, tudzież pże: Zacharyasz, Stefan IV, Adryan I, Mikołaj I, Leon IX, Wiktor II, Mikołaj II, Aleksander II, wreszcie Grzegorz VII. Ten ostatni ze wszystkich papieży najenergiczniej występował przeciwko klerogamii. Na synodzie w r. 1074 zabronił wszystkim wyższych święceń duchownym wstępować w związki małżeńskie, tym zaś, którzy się już pożenili, kazał żony opuścić, a jeśliby tego uczynić nie chcieli, kazał ich złożyć z urzędu). Wszyscy przed objęciem urzędu mieli uroczyście ślubować bezżeństwo; żyjącym z żonami nie pozwolił odprawiać Mszy św., a wiernym zalecał nie przyjmować żadnych posług religijnych od żonatego kapłana. Na biskupów, którzy powyższych postanowień nie chcieli wprowadzić w wykonanie, słał listy apostolskie do wiernych, zwalniające ich od posłuszeństwa bpowi, który sam nie chce słuchać Stolicy Apost. Na wszystkie strony wysyłał legatów i listy do duchowieństwa, do ludu, do panów świeckich, książąt i królów, błagając i zaklinając ich, aby przeciwko nierządowi duchownych surowo występowali. Na synodzie w r. 1075, w Rzymie odbytym, złożył z urzędu wielu bpów, którzy nie chcieli złego wykorzenić. Stanowczością woli, siłą i energiją, dokonał tego, że zasada bezżeństwa na zachodzie ocalała. A więc Grzegorz VII nic nowego w tej materyi nie zarządził, przestrzegał tylko z nieubłaganą ścisłością zachowywania karności, dokładnie określonej przez innych poprzedników, i dzisiaj żaden uczony już nie wierzy, żeby Grzegorz VII coś nowego pod tym względem wprowadził.

Dzieło Grzegorza VII a po nim Urbana II uwieńczyły uchwały soborów powszechnych lateraneńskich I-go i II-go (1123 i 1239) uznające za nieważne i żadne małżeństwa wyższych stopni duchownych, które do owego czasu prawnie uważane były za ważne, ale nie dozwolone pod karą pozbawienia beneficyów i godności kościelnych (c. 8. D. 27 et c. 2. D. 28; c. 40, c. 27 qu. 1). Uchwały soborów lateraneńskich potwierdził i ponowił sobór Trydencki (Sess. XXIV c. 9). Podług tedy dzisiejszej karności Kła zachodniego małżeństwo duchownych zawarte po przyjęciu wyższych święceń jest nieważne, dzieci zrodzone z takiego małżeństwa są nieprawe, a sam duchowny podpada karze irregularitatis. Po zawarciu małżeństwa nikt za życia żony nie dopuszcza się do święceń, z wyjątkiem tych, co mają jedną tylko żonę, dziewicę nienaruszoną, która się zgadza żyć dozgonnie w czystości (c. 5—6 de conv. conjug. X (III.32). A przeto wszelkie pożycie małżeńskie takim żonatym kapłanom, jest wzbronione tak dalece, że dzieci zrodzone z prawego małżeństwa, po przyjęciu przez ojca święceń większych, z prawa kanonicznego uważane są za nieprawe.

Mówią niektórzy, że kapłanów żydowskich nie obowiązywało prawo o bezżeństwie. To prawda, ale kapłani żydowscy mieli obowiązek przestrzegania powściągliwości w czasie sprawowania służby Bożej; (ob. Celibat w St. Test.) tymczasem kapłani katoliccy służbę Bożą bez przerwy sprawują, każdego dnia i o każdej godzinie muszą być gotowi, a zatem logicznie prawo żydowskie prowadzi do nieustającego celibatu kapłańskiego. A zresztą, czyż ołtarz Chrystusowy nie więcej święty, niż ołtarz Mojżeszowy?

Inni znów taki stawiają zarzut: Wschód nie zna tego drakońskiego prawa. My znowu pytamy: czyliż mieszkańcy Wschodu nie nałożyli celibatu na bpów, i względnie na kapłanów i na dyakonów, tych mianowicie, którzy utracili żony po przyjęciu święceń i nie mają już prawa wstępować w nowe związki małżeńskie? Z tem wszystkiem, ta pobłażliwość Wschodu nie silniejszym jest dowodem przeciwko starożytności prawa o bezżeństwie, jak pewne owe fakta niektórych bpów i kapłanów żonatych, o których wspomina historya pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Niektórzy pisarze powstają przeciwko celibatowi ze stanowiska społeczno-ekonomicznego, jako przeciw ustawie tamującej wzrost ludności. Wzrost ludności jest bezwątpienia pożądany, lecz bardziej od niego są pożądane inne wyższe dobra.

Pewna opinia lekarska głosi, że celibat sprzeciwia cię naturze człowieka, że ściele drogę niemoralności i tym sposo-

bem hańbi duchowieństwo. Jeżeli celibat sprzeciwia się naturze człowieka, to cóż powiedzieć o wstrzemięźliwości, którą muszą przestrzegać w wielu wypadkach nawet ludzie żonaci? Wypadałoby ją potępić we wdowcach i nie zalecać młodzieży, a takie przypuszczenie równałoby się rozpuszczeniu cugli, wyuzdaniu i podnoszeniu poróbstwa, cudzołóstwa, wolnej miłości, do systemu moralności powszechnej.

Dodajmy do tego jeszcze jedną uwagę. Bezżeństwo kapłańskie nie jest artykułem wiary. Atoli człowiek wierzący i pojmujący obowiązki powołania kapłańskiego przyzna z łatwością, że ten punkt karności kościelnej, oparty na duchu ewangelii, nauce apostolskiej, tudzież na starożytnem podaniu chrześcijańskiem jest ustawą wysoce mądrą i wielce pożyteczną. Godność i świętość kapłaństwa Nowego Testamentu tak wielka, że do kapłaństwa Chrystusowego mogą być wyniesieni tylko ci, którzy gotowi są całkowicie wyrzec się świata i uciech światowych.

Literatura. Thomassinus, *Vetus et nova Eccles. discipl.*, p. I, l. II, c. 60—60; Lupus. *Diss. praem. de latin. episc. et cler. contin.*, c. 2 p. 5; F. A. Zaccaria, *Storia polemica del Celibato sacro.* Roma 1775: tegoż autora *Nuova giustificazione de Celibato sacro.* Foligno 1785; Pavy Mgr., *Célibat ecclésiastique*, in 8-o; Vassal, *Célibat ecclésiastique* au premier siécle de l'Eglise. Paris 1896, in 8 o, Oudin; M. S., *Der Cölibat der kath. Priester*, brosz. w zbiorze „Volksaufklärung za r. 1870" in Warnsdorf (Böhmen) Nr. 21; Roskovany *Coelibatus et Breviarium*, e monumentis omnium saeculorum demonstrata. Pestini 1861 — 81. 8-o, 11 vol.; D. B. Zimmermann, *Der Priester-Cölibat u. seine Bedeut.* f. Kirche u. Geselschaft. Einsied 1898, L. Clarus, *Der Cölibat*, Rgnsb. 1841; J. Laurin, *Der Cölib. der Geistl. nach kanon. Rechte*, Wien 1880; Gaugusch, *Das Ehehindernis der höheren Weihe* Nr. 29 zbioru „Volksaufklärung"; Jak. Schmitt, *Der Priestercölibat* w Francf. Zeitgem. Broschür." za r. 1870 Nr. 2; Funk, *Storia polemica del celibato sacro.* Roma 1755; *Der Cölibat.* Regensb. 1841; Du poigne, *Le Célibat des clercs.* Moulins 1889; Perrone, *De caelibatu ecclesiastico* w Theol. Curs". Migne'a XXV; Rosmini *Sul celibato.* Rovereto 1835; Jager *Le Célibat ecclés. dans le rapports relig. et politiques*; art. o Celibacie w „Ami du Clergé", 1897, a 7 janvier).

Ks. A. K.

Celibat w Polsce. Pierwsze zastępy biskupów i kapłanów, którzy przybyli do pozyskanej Kłowi katolickiemu Polski składały się z cudzoziemców: czechów, niemców francuzów, włochów, misyonarzy-zakonników, ślubujących czystość dozgonną, a przeto śmiało rzec można, że w pierwszych czasach po wprowadzeniu chrześcijaństwa do Polski, kapłani nasi żyli w stanie bezżenstwa i bezwzględnej czystości. Ludzie, którzy dla miłości Boga opuszczają kraj rodzinny i narażają się na niewygody życia misyonarskiego nie gwałcą lekkomyślnie zasad, dla których się poświęcają. Tak jest dzisiaj, tak musiało być i dawniej.

Nadużycia przeciwko celibatowi musiały się jednak wkraść do Polski dość wcześnie, choć trudno określić czasu. Zły przykład szedł z Zachodu, z Cech i Niemiec, gdzie wśród duchowieństwa, zwłaszcza niższego, w ciągu X i pierwszej połowy XI w. rozwielmożniło się życie w stanie małżeńskim, tak że małżeństwo kapłanów przestano uważać za czyn zdrożny. Reforma Grzegorza VII nie znalazła oddźwięku w Polsce, owszem za czasów tego papieża, kiedy na Zachodzie przywracano celibat do pierwotnego stanu, w Polsce gwałtownie się szerzyła klerogamia.

W połowie wieku XII dość liczny zastęp kapłanów żył w związkach małżeńskich, a nawet po I i II soborze lateraneńskim z r. 1123 i 1239, które orzekły nieważność małżeństwa po przyjęciu święceń wyższych, wstępowano w związki małżeńskie. Liczne przykłady tego podają źródła dziejowe. I tak Benedyktyni lubińscy zapisują w spisie dobrodziejów bractwa klasztornego „Radulfa kapłana z żoną Małgorzatą i córką Radosławą"; „Filomena kapłana z żoną Bogodarą i córkami", nie upatrując w tych małżeństwach nic zdrożnego. Podobne przykłady podają *Rocznik kap. krak.* pod r. 1197. MP. II. str. 800 i inne roczniki str. 836 i 876. Innocenty III pż w liście do bpów Polskich z r. 1207 pisze: „Wiedzcie, iż dosz-

ło do naszej wiadomości, iż niektórzy podwładni wasi, po zawarciu publicznie związków małżeńskich, nie wstydzą się otrzymywać godności (kościelnych), i że w niektórych kościołów kanonicy..... tak dalece w kale rozwiązłości zagrzęźli, że nawet nie starają się hańby swojej i sprosności ukrywać, lecz owszem synów w ohydnym związku zrodzonych, do służby ołtarza, której sami nie są godni, niegodziwie wciągają, jak gdyby na hańbę stanu kapłańskiego, dla ujawnienia ich występku było konieczne, żeby żywe świadectwo ich dzieci, na widok publiczny wystawionych, przeciwko im ustawicznie świadczyło. Toż w kościołach, gdzie są tacy duchowni, wiele okropnych rzeczy się dzieje, gdy w nich służbę Bożą nieporządnie sprawuje rozgałęziona parentela ojców i synów, wnuków i krewniaków" etc. (KD.WP.).

Reforma życia kościelnego w Polsce zapoczątkowana została przez Rzym przy pomocy nadzwyczajnych legacyj w sto lat po śmierci Grzegorza VII; zjechali do Polski kolejno w r. 1189 kardynał Jan Malabranca, w r. 1197 kardynał Piotr Kapuański, którzy ostro wystąpili przeciwko małżeństwu księży. Ten ostatni odprawił dwa synody i żądał, jak mówi Długosz, ażeby księża powstrzymali sie a mulieribus et concubinis, i zerwali nieważnie zawarte małżeństwa. Jakkolwiek Długosz pod r. 1197 stwierdza, że „to zbawienne postanowienie chętnie przez duchowieństwo polskie było przyjęte", jednak nieco wyżej dodaje, że „ustawa Piotra z Kapui, zalecająca księżom opuszczenie żon, zgoła żadnego nie miała skutku". Już bowiem w roku 1198 Ogeriusz wstąpił na bpstwo włocławskie będąc żonatym; kalendarz krakowski podaje śmierć Burny małżonki bpa włocławskiego Ogeriusza (MP. II. str. 917). A jeszcze przedtem w Monumenta Lubensia w katalegu bpów włocławskich zapisano. „A. D. 1148 ordinatus est Waltherus epus nonus Wratislaviensis Usque ad hunc dicuntur quidam episcoporum totius Poloniae uxorati fuisse et maxime canonici et omnes sacerdotes facti generi ac soceri nobilium terrae". (Wattenbach, *Mon. Luben.* str. 11). Jako świadek r. 1143 występuje Andreas filius episcopi Cechawy (może bpa Czesława z Krakowa). Biskup Łętowski tłumaczy, że jeśli Burna była żoną Ogeriusza jako bpa, to nie mogli mieszkać razem. Ks. Władysław Szcześniak w dziele: *Obrządek słowiański w Polsce pierwotnej* str. 166 i 167 objaśnia, że i Kł grecki, który dopuszcza małżeństwa kapłanów, nie uznaje małżeństwa bpów i odrzuca takowe jako herezyę, a na pytanie, czemże więc one były te małżeństwa? odpowiada: „oto—podeptaniem odwiecznej karności i niczem więcej". A nieco dalej: „Łamanie prawa celibatu mogło być powszechniejsze i bezwzględniejsze w Polsce, aniżeli w innych krajach Europy łacińskiej; ale przenoszenie wypadków małżeństwa księży, stwierdzonych źródłowo, na ogół duchowieństwa polskiego byłoby nieusprawiedliwioną przesadą".

Stanowcza reforma życia bezżennego duchowieństwa polskiego przypada na czasy Innocentego III pża (1198—1216), z którym wspólnie działał arcybp Henryk Kietlicz (1199—1219). Wpływ legatów nie był tak wielki, jak wpływ i znaczenie arcybpa Kietlicza, który na miejscu wydawał ustawy i mógł dopilnować ich wykonywania. Jakoż na synodzie odprawionym w Borzykowie w r. 1210 arcybp zażądał od każdego kapłana z osobna przysięgi na ewangelię, że żony i nałożnice porzucą i więcej ich u siebie trzymać nie będą. Od tego czasu małżeństwa księży coraz rzadsze w Polsce. Reforma dokonywała się powoli w ciągu całego XIII w. Przypominały ją ciągłe synody: z r. 1233 w Sieradzu pod arbpem Pełką, w r. 1279 w Budzie, pod prezydencyą legata papieskiego, w roku 1285 w Łęczycy, pod arcybpem Świnką odbyte. Smolka (*Mieszko stary i jego wiek.* Warszawa 1881 str. 403), powiada, że „cały Kł podzielił się na dwa obozy i na wszystkich godnościach zasiadali gorliwi zwolennicy reformy, lub też księża i bpi dawnego kroju. Rzecz jasna, że w rozmaitych dyecezyach ten lub ów typ przeważał, według tego, jaki prąd od pewnego czasu panował u góry, na stolicach bpich". Najpierw, bo już w połowie XII w. zaprowadzał reformę na Śląsku bp Walter. W krakowskiej dyecezyi reforma zapuściła silne korzenie; za czasów biskupa Pełki kapituła krakowska uległa gruntownej reorganizacyi. Trudniej szła reforma w dyecezyach płockiej i poznańskiej, to jednak pewna, że z końcem w. XIII celibat powszechnie

się przyjął w całej Polsce. Słusznie zauważa Ritner (*Celibat w Polsce* w *Przewodn. nauk i liter.* z r. 1874), że od w. XIV nie ma kwestyi o małżeństwie księży w Polsce, tylko o czystości obyczajów i o konkubinacie, gdyż skandale z życia kapłanów należy odróżnić od kwestyi celibatowej, takiej jak np. Pawła z Przemankowa († 1292), który uprowadził mniszkę ze Skały, Zawiszy z Kurozwęk (1382), który przypłacił życiem awanturę miłosną, Fryderyka Jagiellończyka, który, jak mówi Miechowita, morbo gallico zakończył żywot. Henryk brat książąt mazowieckich Ziemowita i Janusza, żeniony z siostrą Witolda Ryngałtą w r. 1391, choć był mianowany bpem, nie posiadał święceń wyższych. Rzecz o konkubinacie znakomicie traktuje ks. Dr. Fijałek w dziele: *Średniowieczne ustawodawstwo synodalne bpów polskich* w rozdziale: „Stosunek duchownych do niewiast i konkubinat".

Sprawa celibatu kościelnego na nowo rozpaliła umysły z chwilą pojawienia się reformacyi w Polsce. Orzechowski był zdania, że celibat jest wymysłem włochów i oni tylko stają w jego obronie, gdyż więcej cenią cudzołóstwo niż małżeństwo (Korzeniowski, *Orichoviana*, l. 77); „Nie brak takich, mówi Modrzewski, co się chełpią dowodzeniem, że mniej grzeszny ksiądz, który popełnia cudzołóstwo ze stoma rozmaitemi kobietami, niż ten, co z jedną w małżeństwie żyie". Błędne przekonania szerzyli najznakomitsi pisarze owiani duchem protestanckim, jak Rej (*Krótka rozprawa między trzema osobami: panem, wójtem i plebanem*); Modrzewski (*Sylvae quatuor* 134—135); Orzechowski (*Dyalog około egzekucyi korony Polskiej*, wydanie Turowskiego, 43), i tacy pamflecyści jak Czekanowski (*De corruptis moribus utriusque partis catolicorum* videlicet et haereticorum dialogus jucundus et valde utilis, około r. 1550. Zygmunt August (1556) domagał się od pża Pawła IV zniesienia prawa o bezżeństwie, sądząc że tą drogą wielu księży oderwie od nauki Lutra i utrzyma przy Kościele. Sam Prymas Jakób Uchański przez długi szereg lat starający się o zwołanie synodu narodowego, nosił się z myślą załatwienia na tym synodzie sprawy celibatu duchowieństwa w duchu protestanckim.

Pod wpływem heretyków niektórzy kapłani przystąpili do protestantyzmu i jawnie się pożenili. Jakób Knade, gdańszczanin, jeszcze przed Lutrem pojął żonę. Poszli za nim Jakób Hegge, nazwany Finkenplock, następnie Maciej Binewald, karmelita, Dr. Alexander, franciszkanin, również gdańszczanie. W Toruniu, Elblągu i Brunsberdze nie lepiej się działo. Najszkodliwszem jednak dla Kła polskiego było przejście na luteranizm Alberta W. Mistrza Krzyżackiego i Jerzego de Polenz, bpa Sambieńskiego, z których pierwszy ożenił się z Dorotą, córką króla Fryderyka duńskiego, a potem z Anną, księżniczką brunświcką, drugi z Konradyną, ksienią Bernardynek. Odtąd księża i mnisi hurtem przechodzili na protestantyzm i pojmowali żony, jak np. Walenty, pleban krzczonowski, Jan Łaski, Stanisław Orzechowski, Marcin Krowicki, Stanisław Lutomirski, Jakób Przyłuski, Andrzej Dudycz i wielu innych, mniej znanych. Oprócz tych co przeszli na protestantyzm, byli i tacy, co chcieli pozostać katolikami, pełnili obowiązki kościelne, a jednocześnie mieli żony. Przeciwko nim synod piotrkowski z r. 1577 wydał osobny statut, w którym wyraźnie mówi: „quoniam nonnulli ex sacerdotibus, qui in caeteris catholicos se esse profitentur, eo audaciae atque dementiae progrediuntur, ut sibi uxores ducere licere existimant et de facto nuptias celebrant, sacra synodus..... declarat talium copulationes esse illegitimas et incestas et tam eos, qui talia audent, quam illos, a quibus tolerantur, sententia anathematis ferit, eamque ipso facto illos incidisse declarat".

Racyonalizm wieku XVIII znowu wystąpił przeciwko celibatowi. W r. 1781 wydano w Warszawie przedruk broszury Orzechowskiego p. t. „Supplicatio ad Julium III, P M. de approbando matrimonio, a se inito. *Monitor* z r. 1781 radził pozwolić księżom świeckim wstępować w związki małżeńskie. Zdarzały się i jeszcze dziś zdarzają się wypadki, że księża polscy przechodzą na protestantyzm, jedynie w celu zadośćuczynienia chuciom i żenią się, z tem wszystkiem są to wypadki sporadyczne, a zasada celibatu stała i stoi w Polsce, jak w całym Kościele katolickim, zawsze niewzruszona.

Literatura. J. Didiot, *L'etat religieux*; Roskovany, *Coelibatus et Breviarium*; Schmidt, *Der Priestercoeli-*

bat; Zaccaria, *Storia polemica de celibato sacro* Fvligno 1785; Laurin, *Der Coelibat der Geistlichen.* Wien 1880; X. Jan Chryz. Janiszewski, *Bezżeństwo kapłańskie w Kościele katolickim.* Gniezno 1860; Stanisław Smolka, *Mieszko i jego wiek*, Warszawa 1881, str. 184 i nast. 389 i nast.; Rittner E. *Celibat w Polsce* w Przewodniku nauk. i liter. 1874; Abraham, *Organizacya Kła w Polsce.* Lwów 1893 str. 240—241; i inni wyżej cytowani.

Ks. A. K.

Celibat w Starym i Nowym Testamencie. Stan osoby niezamężniej, lub osoby zamężnej, żyjącej w powściągliwości. Z różnych powodów u Żydów jak i u innych narodów był w praktyce celibat przynajmniej w przeciągu jakiegoś czasu. Celibat w Starym Testamencie. Ze względu na obietnicę licznego potomstwa, uczynioną Abrahamowi przez Boga, każdy żyd uważał za swój obowiązek zawieranie związku małżeńskiego. Również wzgląd na Mesyasza, mógł także oddziaływać na uważanie celibatu, jako rzeczy poniekąd nawet hańbiącej. Pomimo to widzimy kilka przykładów celibatu, które dowodzą, że w niektórych razach był on uważany za rzecz miłą Bogu. Według Euzebiusza (Dem. evang. 1,9. t. XXII, col. 82). Mojżesz i Aaron zachowywali celibat od objawienia Bożego na górze Synai; jeżeli to nie jest zupełnie pewnem, to faktem jest, że Mojżesz nakazał ludowi, by go przygotować do przyjęcia objawionej woli Bożej, wstrzymanie się od żon przynajmniej przez pewien czas. (Exod. 19,15). Esseńczycy zachowywali celibat. Za czasów Machabejczyków (II Mach. 3,19) było na usługach świątyni pewne grono dziewic zachowujących celibat. Celibat w stanie wdowim był również w poważaniu, co widzimy z życia Judyty (15,10); wdowy z Sarepty (III Reg. 17,9), matki Machabejczyków (II Mach. 7,1); Anny, córki Fanuela, (Łuk. 2,36,37), które żyły w tym stanie. — Celibat w Nowym Testamencie. Ten stan życia mało ceniony i znany w St. T. zostaje wywyższony w N. do tego stopnia, iż nawet wyżej jest postawiony od stanu małżeńskiego. Jezus Chrystus w Ewangelii chwali ten stan (Mat. 19,12) choć go nie nakazuje. Swięty Paweł wyjaśnia Korynczykom (1 Cor. 7,25—35) że Ewangelia celibatu wprawdzie nie nakazuje tylko radzi, jednak uważa go za stan bardziej doskonały.

X. M. G.

Celichowski Zygmunt, filolog ur. 1845 r. we Wronkach w Poznańskiem, stopień doktora fil. otrzymał w uniwersytecie lipskim; w r. 1869 został bibliotekarzem w Kórniku. Z bogatych zbiorów tej biblioteki ogłasza materyały historyczne i rzadkie zabytki piśmiennictwa polskiego. Wydał: *Nowy Testament Jezusa Chrystusa*, t. I zawierający 4 ewangelie, Poznań 1892, w 16-ce, str. 7 i 509 z uwagami wstępnemi wydawcy. W „Bibliotece pisarzów polskich“ C. ogłosił w przedruku sześć utworów polskich z w. XVI. stanowiących dziś rzadkości bibliograficzne. C. w r. 1875 wydawał pisemko peryodyczne p. t. *Kórniczanin*; nadto napisał: *Kilka uwag nad podniesieniem przemysłu naszego.* Poznań 1854; *Przyczynek do życiorysu Marcina Kwiatkowskiego* z Różyc i wiele innych.

X. S. G.

Celina albo **Celinia** św., ur. w Meaux. Poślubiona młodemu człowiekowi w Meaux wtedy, gdy św. Genowefa przybyła do tego miasta. Wiedziona duchem powołania C. prosiła św. Genowefę o przyjęcie jej w poczet dziewic prowadzących pod kierownictwem św. żywot Bogu poświęcony. Prośba jej była wysłuchana i C. spędziła resztę życia w pokucie, czystości i umartwieniu. Kły w Meaux i w Paryżu czczą pamięć C. jako świętej. (Por. Glaire, *Dictionn. des sciences eclésiastiques*, t. I, str. 425).

Cellaryusz. Tak nazywa się urzędnik w klasztorach, mający zlecone staranie i zarząd piwnicy (cella vinaria). Obowiązkiem jego było dostarczać wina na codzienne potrzeby klasztoru, pozostałe przechowywać, oraz mieć pieczę o wszystkich sprzętach, znajdujących się w piwnicy. Ze swego urzędu zdawał C-sz sprawę przed opatem albo przeorem. W greckich klasztorach mianowaniu na C. towarzyszyło specyalne wyświęcenie, którego obrządek przechowywany jest w dziele Jana Morinusa p. t. *Commentarius de sacris Ecclesiae ordinatio-*

nibus. Antwerp. 1695, 95 i nast. (Por. *W.W.* str. 2090).

Cellensis, ob. Piotr Cellensis.

Cellici, ob. Aleksyanie.

Cellon, kraj wspomniany raz jeden w ks. Judyty (2,13) przy wyliczaniu zdobytych państw przez Holofernesa. Dokładne położenie jego jest nam nieznane. Wielu uczonych, opierając się na marszrucie, jaką musiał sobie obrać wódz assyryjski podczas tej wojennej wycieczki, ukazują na okolice rzeki *Chalos*, o której mówi Ksenofon, (*Anab.* 1, 4,9), dziś Nahr-Konaik, biorącej początek na południe Aintabu, a ginący następnie w błotnistej miejscowości, zwanej *el-Matk*.

Celowość ob. Teleologia.

Celsius Olaw, botanik i teolog protestancki szwedzki, ur. 1670 r. w Upsali, † tamże 24 czerw. 1756 r. Wykładał języki wschodnie i teologię w Upsali. Znakomity znawca historyi naturalnej i komentator Pisma św. Główniejsze jego dzieła są: *De lingua novi Testamenti originali*, in 8, Upsala, 1707; *De synedrio judaico*, in 8-o, Stockholm, 1709; *De versionibus Bibliorum Sueo-Gothicis*; in 8-o, Stockholm, 1710; *De titulis Psalmorum*, in 8-o ib. 1718; *De legibus Hebraeorum bellicis*, in 8-o Upsala, 1722; *De templo Samaritanorum in Garizim*, in 8-o ib. 1722; *De navigatione Salomonea*, in 8-o ib. 1722; *Disputatio de sculptura Hebraeorum in deserto*, in 8-o ib. 1826; *Disputatio de vestimentis Hebraeorum in deserto*, in 8-o ib. 1726; *Disputatio de Judaeis eorumgue arca et cimeliis*, in 8-o, ib. 1727; *Hierobotanicon*, seu de plantis Sanctae Scripturae dissertationes breves, in 8-e ib. 1745 i 1747 (Por. *Memoires de la Société des sciences d'Upsal*; Vigouroux, *Dictionn. de la Bible*, Paris, f. IX, 1896).

X. S. G.

Celsus, filozof epikurejski, słynny przeciwnik chrześcijaństwa, żył w II w. za panowania cesarza Adryana. P. t. *Przemowa prawdziwa* (sermo verus) napisał on namiętne dzieło przeciw chrześcijanom i żydom, odpierane przez Orygenesa (Contra Celsum); prócz tego *traktat przeciw magii* i inny *o sztuce dobrego życia*, ale te ostatnie do nas nie doszły. Pomimo całej nienawiści, z jaką zwalcza C. zasady chrześcijańskie, podaje mimowoli niektóre ważne dowody o prawdziwości cudów Chrystusa, autentyczności Pisma św. i innych prawdach wiary katolickiej. (Por. Fenger, *De Celso ericureo*, Hann 1828; Philippi, *De Celsi philosophandi genere*, Berlin 1856.

Celsus św. męczennik dziecię; oddany na wychowanie św. Nazaryuszowi, który udał się do Medyolanu dla opowiadania Ewangelii, został wraz z nim uwięziony w tem mieście i skazany na śmierć przez sędziego Apolina, w czasie prześladowania Nerona, ok. r. 68. Pochowano ich ciała w ogrodzie poza miastem. W r. 395 św. Ambroży bp. Medyolanu znalazł ich ciała i przeniósł do bazyliki zbudowanej na cześć apostołów niedaleko bramy rzymskiej. Święto w Beaucaire i w Béziers 28 lipca (Por. Pétin, *Dictionn. hagiogr.*).

Cenehry (greck. Kenchreai, dzisiejsze Kekries) starożytny port korynckі nad zatoką Saronicką, ważny punkt handlowy, ogniwo łączące w starożytności Zachód ze Wschodem; tędy przechodzili także mężowie apostolscy, niosąc światło wiary na Zachód. Podanie mówi, że tu gościł św. Piotr. (Euseb. H. E. II, 25, Migne t. XX col. 209) i św. Andrzej (Hieronim. *Epist. LIX ad Marcel.*, Migne, t. XXII, col, 689 i Theodoret. in Ps. CXVI, t. LXXX, col. 1805). Pismo św. świadczy o przebywaniu w tem mieście św. Pawła; stąd był posłany list do Rzymu. (Akt. XVIII, 18; XX, 2 – 3; Rzym. XVI, 1—2). (Por. Pausanias, *Corinth.*, II, 2, 3 wydanie Didot str. 69; W. M. Leake, *Trawels in the Morea*, 3 in 8-o, London 1830, t. III, str. 233—236; Vigouraux, *Dictionn. de la Bible*, t. 2, cz. 1. col. 403—406).

X. J. M.

Cenci Beatrix (ur. 1577 † 1599), córka Franciszka, która w porozumieniu z macochą swą i braćmi kazała zamordować ojca. Gdy najęci mordercy po dokonaniu zbrodni wyjawili tajemnicę, B. razem z macochą i bratem Giacomo została skazana na śmierć. Wyrok, potwierdzony przez pża Klemensa VIII, wykonano w Rzymie 11 września 1599 roku. Tak przedstawia się fakt historyczny.

Niechęć do St. Ap., starania podejmowane przez możny ród Cencich, by zatrzeć hańbiącą kartę swej historyi, wreszcie fantazya poetycka stworzyła z tego faktu legendę, w której Beatrix staje się ofiarą intrygi chytrosci pża, czychającego na majątki Cencich. Do rozpowszechnienia legendy najwięcej przyczyniły się: podrobione sprawozdanie z procesu, dzieło niejakiego de Angelis, przyjaciela i pełnomocnika domu Cencich, następnie głośny romans Guerazzego, głównie zaś fantazya Schelleya. Autor ten w bezimiennej, a pełnej wdzięku główce galeryi Barberinich, widzi portret B. i to głównie było powodem słynnej tragedyi. Prócz Schelleya głośna sprawa tej rodziny dostarczyła temetu do tragedyi: Custin'owi, Nicolini'emu i Słowackiemu. Głośny historyk włoski Bertolotti, po długich i sumiennych badaniach archiwalnych ogłosił wyczerpującą rozprawę: *Francesco Cenci e la sua famiglia* (Florencya 1879 2 wyd.), w której po kolei zbija fałsze przez złośliwość i fantazyę nagromadzone. Znany obraz w pałacu Barberinich w Rzymie, przypisywany Guido Reniemu, niewątpliwie nie wyobraża B. C., jak dotychczas błędnie twierdzono, lecz Maryę Pannę podczas ucieczki do Egiptu (Madonna in abito egiziaco), jak zaś przekonywają katalogi galeryi Barberinich z r. 1604 i 1623 jest dziełem Pawła Veronese. Dzięki również sumiennej pracy Bertolotti'ego staje nam przed oczyma postać Klemensa VIII, jako sprawiedliwego i miłosiernego monarchy, który po długim namyśle, po wyczerpaniu wszystkich sposobów obrony, wreszcie dla przykładu i upamiętania całego społeczeństwa, gdyż pod koniec śledztwa w sprawie C-ch popełniono w Rzymie dwie zbrodnie w arystokratycznych sferach miasta, zgodził się wyrok podpisać. W dniu zaś spełnienia wyroku, był tak wzruszony, jak świadczy Baroniusz, że musiał opuścić miasto. Co dotyczy chciwości pża zaznaczyć trzeba, że majątek nie został skonfiskowany, jak to zwykle w podobnych wypadkach się działo, ale rodzina C-ch otrzymała prawo rozporządzić nim drogą testamentów. (Por. Bertolotti *op. c.*; Adam Morawski; *Ze skarbnicy wiedzy i prawdy*, wyd. 2, Warszawa 1884 r. str. 189—197).

Cendebeusz (po grecku Kendebaios) wódz, którego Antyoch Sydetes na czele wielkiej armii posłał przeciwko Żydom. Juda Machabeusz wysłał przeciwko niemu swoich dwóch synów: Judę i Jana na czele 20,000 armii. Do bitwy przyszło pod Madin. C. został pokonany, ratował się ucieczką pozostawiwszy wielu zabitych i rannych. (I Mach. XV, 38—41; XVI, 1—8). (Por. Joseph. *Antiq. Judaeorum*, XIII, 3; *Bella Judaeorum*, I. cz. 2, 2).

Ceneda albo **Ceneta** miasto bpie włoskie i dyecezya tejże nazwy stanowiąca sufraganat patryarchatu weneckiego. Bpstwo istniało tu od VI w. Pierwszym bpem był św. Ewencyusz żyjący za czasów Teodozyusza. Obszar stanowi 46 gmin, mieszkańców 174,416, kapłanów 237, parafij—29. (Por. Werner, *Orbis Terrarum*. in 4-o, str. 20; Richard et Giraud; Moroni).

Cenereth miasto w pokoleniu Nephtali. Tąż nazwą oznaczano pierwotnie morze Galilejskie albo Tyberyadzkie. Imię to później zmieniało się w Genesar, Ginosar i wreszcie przeszło w Genezareth. Ob. Genezareth. (Por. Vigouroux, *Dictionn. de la Bible.*

Cenez, piąty syn Eliphasa, pierworodnego syna Ezawowego. Był on naczelnikiem pokolenia *alluf* w Idumei. Imię to również używane było dla oznaczenia miejscowości albo pokolenia. (Gen. 36,42).

Cenezyjczycy, jeden z narodów, które zamieszkiwały ziemię Obiecaną. (Gen. 15,19). Miejsce jego zamieszkania jest nieznane, a ponieważ nie jest wymieniony w P. Ś. między narodami, podbitymi przez Jozuego, dlatego niektórzy uczeni (Ewald i Bertheau) przypuszczają, że C. weszli w przymierze z Jozuem. (Por. Vigouroux, *Dictionn. de la Bible*).

Cengler Faustyn, Juljusz rzeźbiarz polski, ur. w r. 1828· Studya odbywał w Krakowie i Wiedniu. Życie zakończył samobójstwem w r. 1886. Religijne utwory C. są: „Chrystus na krzyżu“ (1874), „Chrystus błogosławiący“ i inne. (Por. S. Orgel. *Enc. Powsz.* t. III).

Cenni Kajetan, kapłan beneficyat kła na Watykanie, autor dzieła o karności Kła w Hiszpanii, od założenia jego do w. VIII p. t. *De Antiquitate Ecclesiae Hispanae, dissertationes etc.* 2 vol. in 4-o; (Por. *Journal des Savants*, 1742, str. 313).

Cenobiarcha, czyli piastujący zwierzchniczą władzę nad cenobitami, albo przełożony klasztoru.

Cenotaphium, po grecku znaczy grób próżny (tumulus inanis); jest to pomnik postawiony dla uczczenia pamiąci sławnej jakiej osoby zmarłej, której ciała nie można było znaleźć dla pogrzebania. (Por. Wirgiliusz, *Eneida* III, w. 304; Forcellini, *Lexic. totius latinitatis*; Morcelli *de Stylo Inser. catinar.*).

Census, ob. Czynsz.

Cento, w liczbie mnogiej Centones, z greck. Kentein — kłuć, szyć, łatać, tak się nazywała po łacinie materya. zszywana z rozmaitych kawałków. Robotnicy, przeznaczeni do osłaniania machin wojennych centonami nazywali się centonarii. W znaczeniu przenośnem, zwano Centonami utwory będące osobliwszą łataniną literacką, której autor wybierał z cudzego dzieła pojedyncze wiersze i tak je zestawiał, iż tworzył z nich rzecz nową, zupełnie innej treści. Najdawniejszym z C-ów, była tragedya p. t. *Medea* którą w r. 47 po Chr. Hegidiusz Geta ułożył z wierszy, powyrywanych z Eneidy Wirgiliusza. Potem r. 369 Decimus Magnus Ausonius ułożył między innemi *Cento Virgilianus nuptialis*, w którym słodki poeta łaciński przeobraził się w cynika rozwiązłego, że niektórym pisarzom dał powód do powątpiewania o jego chrześcianizmie (Por. Bähr, *Gesch. d. röm. lit.* t. I, § 151). Ausonius na czele wspomnianego centonu podaje przepisy do układania centonów. Poetka chrześciańska IV w. Proba Falconia, ułożyła z wierszy Wirgiliusza historyę St. i N. Testamentu. W w. V Atenais, ochrzczona pod imieniem Eudoksyi, żona cesarza Teodozyusza II, ułożyła cały żywot Jezusa Chrystusa z urywków Iliady i Odyssei. Wielką wziętość miały C-y w wiekach średnich, a nawet uprawiano je i w czasach naszych. W w. XII zakonnik z Tegernsee, Metellus z od Horacego i Eclog Wirgiliusza układał pieśni na cześć św. Kwiryna (*Quirinalia* wyd. w Amsterdamie przez Vasnage 1725). Stefan de Pleur centonami z wierszy Wirgil. opiewał czyny Chrystusowe (*Sacra Aeneis*, Paryż 1618). Zbiór C-kw religijnych z wierszy Petrarki zawiera się w dziele minoryty H. Maripetro *Petrarca spirituale*, Wenecya 1536. Nazwę C-u miał także antyfonarz, ułożony przez Grzegorza W. Oryginał tego antyfonarza zatracony, późniejszy tylko odpis przechowuje się w klasztorze St. Galleńskim w Szwajcaryi. (Por. Boygen, *De centonibus homericis et virgilianis*. Kopenhaga 1828; Hasenbalg, *De centonibus virgilianis*, Puttbas 1846; Delepierre, *Tableau de la litterature du centon*, Londyn 1875).

X. S. G.

Centolla św. męczenniczka w Burgos, w Hiszpanii, była uwięziona razem z św. Heleną. W XIII w. odbyło się uroczyste przeniesienie relikwij za Alfonsa X, króla Kastylijskiego. Święto 13 sierpnia. (Por, Pétin, *Dict. hagiogr.*).

Centrum (stronnictwo centrum) nazywa się w polityce ta partya ciała parlamentarnego, która zajmuje pomiędzy prawicą (stronnictwem zachowawczym) a lewicą (stronnictwem liberalnem) stanowisko pośrednie i uwydatnia to na zewnątrz wyborem miejsca w środku sali obrad. We wszystkich prawie parlamentach istnieje stronnictwo centrum. Największą sławę zdobyło sobie jednak złożone z posłów katolickich centrum w parlamencie niemieckim i sejmie pruskim. Już w r. 1860 pewna liczba posłów katolickich, pod przewodnictwem braci Reichenspergerów przybrała sobie nazwę centrum. Nazwa ta poszła jednak w zapomnienie. Dopiero po soborze watykańskim i upadku państwa Kościelnego w r. 1870 niemieccy posłowie katoliccy utworzyli osobne stronnictwo polityczne, któremu od miejsca w środku nowego parlamentu nadali nazwę centrum. Przywódcy: Windthorst, Piotr i August Reichenspergerowie, Mallinkrot, Schorlemer-Alst i in. zaznaczyli, że ich stronnictwo nie jest partyą wyznaniową lecz polityczną. Nie mniej przeto obrona praw Kła i interesów katolickiej ludności Niemiec stanowiło główne zadanie tego stronnictwa, które w walce wyznaniowej okazało zdumiewające męstwo i wytrwałość i zmusiło w końcu partyjnego księcia Bismarcka do kapitulacyi, do zniesienia wymierzonych przeciwko Kościołowi niemieckiemu tak zw. praw majowych i do zawarcia pokoju ze Stolicą Apostolską. W ostatnich czasach polepszyły się znacznie tak na-

prężone dawniej stosunki pomiędzy rządem niemieckim a centrum, które od całego już szeregu lat, dzięki liczbie swych członków, swej zwartości i rozumowi politycznemu odgrywa w parlamencie niemieckim, a tem samem i w życiu politycznem Niemców, górującą rolę.

K. P.

Centurye Magdeburskie. Tak nazywano pierwsze obszerne dzieło protestantów o historyi Kościoła chrześcijańskiego, ponieważ podzielone było na stulecia (*centuriae*), których każde wypełniało jeden tom, i rozpoczęte zostało w Magdeburgu. Założyciel tych centuryj, Alanej Flacius (ob.) i jego współpracownicy i pomocnicy otrzymali nazwę *centuryatorów magdeburskich*. Głównymi współpracownikami byli: Jan Wigand, Mateusz Iudex, Bazyli Faber, Andrzej Corvinus i Tomasz Holzhuter. Pod kierownictwem Flaciusa wydano stopniowo 13 centuturij, pierwszą w 1559, trzynastą w 1574, w Bazylei. Napisano je w części w Magdeburgu, w części w Wismarze, w części w innych miejscowościach. Flaciuszowi i jego towarzyszom chodziło jednak mniej o bezstronną historyę Kła, niż o uzasadnienie wierzeń luterskich. Do tego też celu naginano, jak przyznają sami protestanci, prawdę historyczną. Występowali z tego powodu przeciwko centuriom uczeni katoliccy: Augustynian Onuphrio Panvini, Baronius, Konrad Braun, Piotr Canizius, J. Coccinus i in. (Por. Moller, *Recensio critica centuriar. Magdeburg.*, 1696; Salig, *Historie der Augsburg. Confession* Francfurt 1730; Bauer, *Die Epochen der Kirchl. Geschichtsschr.* Tubingen 1852. Preger M. *Flacius Illyricus II*, Erngen 1861.

K. P.

Centuryon w N. T. Centuryoni czyli setnicy armii rzymskiej często są wspominani w N. T. Jeden z nich prosi Chrystusa w Kafarnaum o uzdrowienie swego sługi. O nim Chrystus Pan powiedział, że tak silnej wiary, jaką on okazał nie znalazł w Izraelu (Mat. 8,5—15; Łuk. 7, 1—11). Inny C. dowodzi żołnierzami prowadzącymi Chrystusa na śmierć krzyżową, i daje świadectwo Jego boskości (Mat. 27,54; Mar. 15,39; Łuk. 23,47). Pierwszy nawrócony z pośród pogan jest Korneliusz, setnik (Act. 10, 1—48). W dziejach Apostołów mamy w kilku miejscach wzmiankę o setnikach, gdzie jest mowa o aresztowaniu św. Pawła w Jerozolimie (21, 32); jeden z nich przewodniczy przy biczowaniu Apostoła (22, 25—26); inni mają przeznaczenie pilnowania go lub odprowadzenia do cezara i następnie do Rzymu (23,17, 23; 24,22; 17,1, 6, 11, 31, 43).

X. M. G.

Cenzura duchowna książek. Kościół, wraz z posłannictwem i władzą głoszenia prawdy, otrzymał też nieodłączne od tego prawo i obowiązek oddalania tego wszystkiego, co na tej drodze stanie jako sprzeczne, a tem bardziej jako szkodliwe. To też od początku istnienia swego Kł katolicki zabraniał swym wiernym czytania pism szkodliwych (ob. art. Indeks), czuwając zarazem nad tem, aby dzieła traktujące o rzeczach religijnych podlegały uprzedniemu przejrzeniu przez władzę duchowną i dopiero po uznaniu ich jako niezawierające nic sprzecznego z nauką objawioną, szły do rąk wiernych. Więc obok cenzury karnej (censura repressiva), zabraniajacej złych książek, w życiu Kościoła spotykamy cenzurę uprzedzającą (cenzura praevia v. praeventiva), dotycząca książek wyjść mających. W dziejach klnych cenzura karna występuje już za czasów Apostolskich (Act. Apł. XIX, 18—19), w historyi Aryusza i t. d. Do wynalezienia druku prawie nic nie słychać o cenzurze uprzedzającej. Bo też do XV w. pisane egzemplarze drogie i rzadkie nie mogły być tak rozpowszechniane, jak dzieła drukowane. Gdy zaś wynalazek sztuki drukarskiej przyczynił się do rozpowszechnienia ksiąg różnej treści, nieraz szkodliwej dla innych, St. Ap. już to cząstkowymi dekretami (Dla Wenecyi, dekret legata pskiego Franco z r. 1491 i t. p.), już to przez ogólne prawa, jak konst. Leona X: „Inter sollicitudines“ 4 maja 1515 r. przypominała pasterzom i wiernym obowiązek zachowania cenzury uprzedzającej, a to pod karą konfiskaty i nawet grzywien. Sob. Trydencki obok cenzury karnej (indeksu), na ses. IV w dekrecie „de editione et usu sacrorum librorum“ przypomniał niektóre prawa Leona X, na ses. XVIII postanowił komisyę do opracowania reguł przy cenzurowaniu książek.

Paweł IV „bullą Dominici gregis“ (1564) potwierdza prace kommisyi, a r. 1566 założona przez Piusa V Kongregacya Indeksu opracowała też wskazówki dla cenzury uprzedzającej. Późniejsi pże, jak Sykstus V, Klemens VIII, Aleksander VII wydają dekrety w sprawie indeksu i cenzury, zwłaszcza Benedykt XIV w konst. „Sollicita ac provida“ (1753) podaje „decreta generalia“ dla użytku cenzorów, które dopiero Leon XII, częściowo Pius IX (1848 r.) złagodzili, aż nareszcie wielki pż Leon XIII w konstytucyi: „Officiorum ac munerum“ (d. 25 stycznia 1897 r.) podał prawo nowe, jasne i pewne, dotyczące indeksu i cenzury książek. Konstytucya ta zawiera 2 cz. Titulus) I. De prohibitione librorum dotyczy cenzury karnej, indeksu (ob. art. Indeks), w części 2-ej titulus II. De censura librorum) mowa o właściwej cenzurze, czyli uprzedzającej. Pięć rozdziałów (od § 30—46) zawiera nowe prawodawstwo cenzuralnk· Rozdział I „O zwierzchnikach uprawnionych do cenzury książek“, przypomniał § 30—34 wyjątkowe prawa cenzury St. Ap. w wydaniach P. Św. bez kommentarzy; książek już raz potępionych; spraw dotyczących beatyfikacyi i kanonizacyi; zbiorów dekretów kongregacyjnych, wreszcie obowiązki misyonarzy podległych Kongregacyi de Propaganda fide. W § 35 jest mowa o cenzurze duchownej bpiej (Ordynaryusza dyecezyi); właściwym cenzorem winien być „Ordynaryusz tej miejscowości, w której (książki) wychodzą na widok publiczny“. Prawo Trydenckie co do cenzury władzy zakonnej nad dziełami zakonników pż Leon XIII zupełnie zatrzymuje (§ 36); nowością jest § 37 pozwalający autorowi przebywającemu w Rzymie, który chce drukować książkę po za Rzymem, korzystać z cenzury Kardynała Wikaryusza Miasta i Mistrza św. pałacu apostolskiego, bez żadnej innej cenzury (np. bpa miejscowości, gdzie ma się dzieło drukować). Rozdział II mówi „o zadaniu cenzorów przy badaniu i ocenie książek“. Leon XIII powtarza tu słowa Klemensa VIII o przymiotach cenzorów, gdy w § 48 pisze „niechaj bpi... starają się do oceny (ksiażek) dobierać mężów głębokiej pobożności i nauki, po których wierności i prawości możnaby się spodziewać, że ani przyjaźnią ani nienawiścią nie będą się powodowali, ale że pozbywszy się wszelkich względów ludzkich, będą mieli na oku jedynie chwałę Bożą i pożytek wiernych“. W rzeczach spornych, naukowych, każe pż Leon XIII unikać cenzorom wszelkiego uprzedzenia, ci bowiem wyłącznie mieć winni „przed oczyma dogmaty św. Kościoła i wspólną naukę katolicką, zawartą w uchwałach soborów powszechnych, w konstytucyach rzymskich papieży i w jednomyślnej nauce Doktorów“. W ocenę naukową nie mają się wdawać, wszakże rozsądek, zdanie ogólne kommentatorów każą cenzorom, aby wykazywali autorom błędy i podawali w sprawozdaniu do bpa usterki znaczne, któreby uwłaczały stanowi duchownemu autora lub wywołały zarzuty nieuctwa i szyderstwa ze strony czytającego ogółu. W rozdziale III prawo mówi „o książkach podlegających poprzedniej cenzurze“. Dawne prawodawstwo łagodzi Leon XIII; każe cenzurować książki treści teologicznej lub związek z tą treścią mające dzieła „i w ogóle wszystkie te pisma, na których szczególnie zależy religii i obyczajności“, (§ 41). Zresztą członkowie kleru świeckiego i z innych dziedzin wydawane dzieła winni poddać cenzurze bpiej, nie wolno też im „podejmować się redakcyi dzienników lub czasopism peryodycznych bez poprzedniego pozwolenia Ordynaryuszów“ (§ 42). Wreszcie konstytucya mówi „o drukarzach i wydawcach książek“ (rodz. IV); domaga się drukowania autora, miejsca, roku wydawnictwa, tylko „dla słusznych powodów“... Ordynaryusz będzie mógł pozwolić na zatajenie nazwiska autora (§ 43), przypomina prawo dawne, że tłumaczenia zabronionych oryginałów również są na indeksie (§ 54—45) i że prawo zakazu dotyczy księgarzów, którzy wobec Boga i sumienia winni są wykroczeń, gwałcąc tak sformułowane prawo. (Por. W. W. t. II, kol. 1437—1444 art. Diendorfera i tam podaną dawną bibliografię. Nowsze dzieła o konstytucyi Leona XIII: Arndt. Ang. S. J., *Die Vorschriften über das Verbot und die Censur der Bücher*, Trier, 1900; w teologiach moraln. Génicot. Lehmkuhla i in.; Vermeersch, *De prohibitione et censura librorum*, ed. III. Somaci, 1901; Opieliński, *Dekrety ge-*

neralne Leona XIII o książkach zabronionych i cenzura książek, Poznań, 1897, zwłaszcza znakomite i wyczerpujące dz. ks. Szczepańskiego, *Nowy indeks książek zakazanych*, Kraków, 1903, w szczególności o cenzurze uprzedzającej str. 284—326).

X. C. S.

Cenzura teologiczna, jest to sąd, czyli wyrok, potępiający i piętnujący pewną naukę jako niezgadzającą się z nauką wiary lub moralności. Cenzura teologiczna jest dwojaka: jedna wydana przez orzeczenie Kościoła nauczającego, druga przez teologów lub pojedynczego teologa. Nie wolno teologom piętnować notą cenzury tych zdań i twierdzeń, o które z całą swobodą spierają się dzisiaj wśród wiernych. Cenzury teologiczne w pierwszym rzędzie ogłaszać mogą papieże i sobory powszechne, mogą to samo też czynić poszczególni biskupi, cząstkowe sobory, synody i kongregacye rzymskie. Cenzury teologiczne, pochodzące od Kościoła nauczającego, należy przyjmować z całym szacunkiem i zgodą umysłu na prawdę w cenzurze wyrażoną i wbrew im nauczać nie wolno. Ponieważ nie wszystkie zdania i nauki piętnowane przez cenzury teologiczne w równej mierze sprzeciwiają się nauce Kła, dlatego też są różne stopnie cenzur teologicznych: 1) *zdanie heretyckie* (*propositio haeretica*) jest to, które wprost sprzeciwia się nauce objawionej i przez Kościół nauczanej; 2) zdanie *herezyi blizkie* (*haeresi proxima*) jest to, które sprzeciwia się nauce jeszcze przez Kościół nie określonej, lecz przez wszystkich wyznawanej; 3) *zdanie trącące herezyą* lub *podejrzane o herezyę* (*haeresim sapiens de haeresi suspecta*) nazywa się nauka, która sama w sobie może być prawdziwa, lecz ze względu na okoliczności osób i czasu, w jakich jest wygłaszana, ma raczej sens heretycki niż prawdziwy np w ustach łotra zdanie: wiara usprawiedliwia; 4) *błędne w wierze* (*erronea in fide*) nazywa się to zdanie, które sprzeciwia się albo nauce objawionej, lecz przez Kościół nie określonej i nie tak widocznej, by przez ogół wiernych była wyznawana; albo sprzeciwia się konkluzyi teologicznej, przez Kościół określonej; 5) *zdaniem blizkiem błędowi* (*errori proxima*) albo *podejrzanem o błąd* nazywa się to, co sprzeciwia się albo racyonalnie przypuszcza się, że się sprzeciwia, nauce najprawdodobniej objawionej; 6) *zdanie źle brzmiące* (*male sonans*) nazywa się to, które używa słów niewłaściwych i nieodpowiednich na wyrażenie prawdziwej nauki, skąd łatwo może powstać błąd; zdaniem zaś podchwytliwem (*captiosa*) nazywają to zdanie, w którem wyrazom najodpowiedniej użytym starają się dać inne znaczenie; przykłady są liczne w propozycyach Quesnella; 7) *zdanie zuchwałe* (*temeraria*) w znaczeniu cenzury teologicznej jest to zdanie, które bez dostatecznej racyi odstępuje od ogólnej nauki ojców Kościoła i teologów; 8) *zdanie gorszące* (*scandalosa*) jest to nauka, która stać się może przyczyną upadku duchownego dla wiernych, np. zdanie twierdzące, że częste przystępowanie do sakramentów naraża wiernych na większe niedogodności niż korzyści; 9) *zdanie obrażające uszy pobożnych* (*piarum aurium offensiva*) jest wtedy, gdy w samym sposobie wyrażania się jest nieuszanowanie dla rzeczy świętych. Różne, wyżej przytoczone stopnie cenzury teologicznej są zastosowywane nie w jednakowy sposób. Albo poszczególne błędne zdanie jest napiętnowane jedną ze wskazanych cenzór, albo kilka lub więcej zdań błędnych potępionych jest kilkoma cenzurami, która zaś cenzura dotyczy jakiego zdania, widocznem się staje, gdy rozważymy każde poszczególe zdanie; albo jakieś pojedyńcze błędne zdanie ma przy sobie zapisane kilka stopni cenzury, i tak np. Kościół powiada iż dana nauka jest blizką herezyi, zuchwała, gorsząca, obrażająca uszy pobożnych. Ten ostatni rodzaj cenzury teologicznej jest wtedy używany, gdy pewne błędne zdanie w wieloraki sposób sprzeciwia się nauce prawdziwej.

X. H. P.

Cenzury kościelne. Cenzurą u starożytnych Rzymian nazywano urząd i godność cenzora, którego obowiązkiem było przestrzegać u współobywateli starej karności i surowości obyczajów. Stąd słowo to nabrało zwolna znaczenia powagi, surowości, krytyki, przygany, piętna, za czasów zaś cesarzy rzymskich — kary. W znaczeniu kanonicznem cenzura jest to kara duchowna, popraw-

cza, mocą której ochrzcony i uporny winowajca pozbawiony jest przez Kościół prawa korzystania z niektórych dóbr duchownych. Objaśnienie określenia. 1) Kara poprawcza, gdyż przez cenzurę Kościół dąży głównie do poprawy winowajcy, a stąd cenzura nie jest nakładana na pewien czas, ściśle określony, lecz dotąd, póki wykraczający się nie poprawi. Poprawić można tylko żyjącego, a zatem cenzury nakładane są tylko na żyjących; jeżeli czasami Kł wydaje wyrok cenzury na zmarłego, to przez wyrok ten tylko obwieszcza, że umarły przez grzechy swe już sam siebie za życia pozbawił łaski korzystania z pewnych dóbr duchownych. 2) Ochrzcony: ponieważ nad tymi, którzy nie są ochrzceni, Kościół nie ma władzy, a powtóre, nieochrzceni nie korzystają z tych dóbr duchownych, których ich pozbawia cenzura, a zatem Kościół nie może stosować cenzury do pogan, Żydów, katechumenów, przeciwnie zaś, może nakładać cenzury na heretyków, ponieważ przez chrzest należą oni do Kościoła i uczestniczą w jego dobrach duchownych. 3) Uporny: wykraczający musi wiedzieć, że za dany występek wpada się w cenzurę. Wszelka nieświadomość czy to pokonalna, czy niepokonalna, i wszelki stopień nieświadomości uwalnia od cenzury, ponieważ w wypadku nieświadomości niema uporu. 4) Winowajca; by ktoś był winowajcą, musi mieć używanie rozumu, a powtóre, ma mieć conajmniej czternaście lat wieku, gdyż młodszych wiekiem raczej rózgą, niż cenzurą poprawiać należy (Salmaticenses). Winnego wykroczenia ukarać może tylko jego zwierzchnik, a zatem papież wszystkich ochrzconych na całym świecie, a biskup swych dyecezyan, bez względu na to, czy nakładać będą cenzury na pojedyncze osoby, czy na całe miasta, stowarzyszenia, kolegia, kapituły. Można popełnić kilka występków, za które jest cenzura, stąd też można odrazu wpaść w kilka cenzur. 5) Pozbawiony jest przez Kościół prawa korzystania z niektórych dóbr duchownych. Dobra duchowne są trojakiego rodzaju: dobra duchowne pochodzące od Chrystusa, jako od głowy Kościoła, od wiernych i od Kościoła. Do pierwszych zaliczają się różnorodne łaski, jako to: łaska żalu za grzechy, błogosławieństwa Bożego i t. p.; do drugich—modlitwy jednych wiernych za drugich, dobre uczynki. Pierwszych i drugich Kościół pozbawić nie może, może zaś pozbawić tych dóbr, któremi zarządza i które udziela sam, jako to: sakramentów, mszy św., odpustów, jurisdykcyi, beneficyów kościelnych, wspólnych dla wszystkich pomocy duchownych. Dóbr duchownych, gdyż, jeżeli Kościół pozbawia czasami doczesnych dóbr, jak to stosunków z tym, który wpadł w cenzurę, to o tyle, o ile to jest z pożytkiem duchowym i dla winowajcy i dla wiernych. Cenzury dzielą się: stosownie do dóbr, których pozbawiają na ekskomunikę, suspensę i interdykt; notoryczne, o ile wyrok sędziego lub występek jest jawny, ukryte, o ile występek nie jest znany; zarezerwowane, jeżeli rozgrzeszenie od cenzury zastrzega sobie ustanawiający cenzurę, i niezarezerwowane, o ile rozgrzeszenie od nich nie jest zastrzeżone; z góry zadekretowane (latae sententiae), t. j. gdy grzeszący, z woli przełożonego ma wpaść bez sądu w cenzurę przez to samo, że dany występek popełnił, i mające być zadekretowane (ferendae sententiae), t. j. gdy grzesznik dopiero po udzieleniu kanonicznego napomnienia i po wyroku sędziego wpada w cenzurę; orzeczone przez prawo (latae a iure), przez które rozumieją się te cenzury, które mocą prawa ustalonego są orzeczone; orzeczone przez sędziego (latae ab homine), to jest te, które w ogólnych przepisach prawa nie są zawarte i dla tego dopiero w danym wypadku powagą sędziego duchownego są nakładane. Warunki potrzebne do tego, aby występek podlegał cenzurze, są następujące: grzech musi być ciężki, ujawniony na zewnątrz (a zatem grzechy wewnętrzne, chociażby najcięższe, jak myśli przeciwko Bogu, wierze, nie ulegają karze cenzury); grzech ma być w swoim rodzaju dokonanym (in genere suo consummatum), to znaczy: grzech, za który jest cenzura postanowiona, musi być dokonany stosownie do brzmienia i właściwości słów, które w prawie są zawarte; spełniony z uporem, jak to wyżej powiedziano, i wreszcie grzech ten nie powinien całkowicie należeć do przeszłości,

t. j. jeżeli winowajca już się poprawił, nie może być nakładana na niego cenzura, ponieważ celem cenzury jest poprawa. Przyczynami zwalniającemi od cenzur są: 1-o) Nieświadomość, jak to wyżej wyjaśniono; 2-o) Bojaźń czyli stan trwogi, spowodowany widokiem niebezpieczeństwa, które nam w tej chwili lub w przyszłości zagraża, jeżeli jakiś czyn spełnimy, lub nie. W wypadku, gdy niebezpieczeństwo wielkie, jak śmierć, kalectwo, bojaźń jest wielką, jeżeli niebezpieczeństwo małe—bojaźń jest małą. Działający pod wpływem bojaźni wielkiej nie wpada w cenzurę, z wyjątkiem tych wypadków, w których bojaźń wielka od niczego nie zwalnia: a) ze względu na dobro publiczne, b) ze względu na ogólne wielkie klęski, któreby powstać mogły, c) ze względu na dobro wiary i Kościoła. Bojaźń lekka nie uwalnia od cenzury z wyjątkiem tych wypadków, gdy w prawie napisano jest, że ten w cenzurę wpada, kto dany grzech zupełnie dobrowolnie (sponte, ausu temerario, temere) popełnia; 3-o) Opuszczenie napomnienia kanonicznego przy cenzurach orzekanych przez sędziego (latae ab homine) i prawdopodobnie przy cenzurach, mających z prawa być zadekretowanemi (a iure ferendae sententiae). Cenzury nakładać mogą ci, którzy mają zwykłą (ordinariam) albo delegowaną do tego władzę. Władzę zwykłą mają tylko przełożeni kościelni, posiadający jurysdykcyę zewnętrzną (fori externi), a zatem: papież w stosunku do wszystkich wiernych; legaci apostolscy na terytoryach im wyznaczonych mogą nakładać cenzury; biskupi, arcybiskupi, patryarchowie w stosunku do swych dyecezyan (arcybiskupi i patryarchowie nie mają prawa nakładać cenzur na dyecezyan swych sufraganów), wikaryusz biskupi i wikaryusz kapituły, czyli administrator dyecezyi; kardynałowie w swych kościołach; koncylium powszechne w stosunku do całego Kościoła; synod prowincyonalny w stosunku do danej prowincyi; opaci posiadający jurysdykcyę quasi-biskupią; przełożeni zakonni według statutów zakonu. Władzę delegowaną do nakładania cenzur mogą posiadać należący do stanu duchownego, chociażby mieli tylko tonsurę, nigdy zaś świeccy. Kto wpadł w cenzurę, może być od niej zwolniony tylko przez rozgrzeszenie, absolucyę. Stąd wynika, że od cenzury nie uwalnia: 1) śmierć winowajcy; 2) poprawa przestępcy; 3) śmierć prawodawcy, i 4) zniesienie prawa grożącego cenzurą, gdy ktoś już przedtem wpadł w cenzurę. Absolucyę udziela się: 1) tajemnie, w trybunale pokuty lub poza nim (in foro interno), albo jawnie (in foro externo). 2) Udziela się też absolucyi pod grozą wpadnięcia na nowo w cenzurę, (ad reincidentiam), jeżeli warunek, pod którym absolucya była dana, nie będzie wypełniony. 3) Jest tak zwana absolucya na wszelki wypadek (ad cautelam), jeżeli jest wątpliwość, czy ktoś ściągnął na siebie karę cenzury lub nie; taką absolucyę udziela się zwykle w trybunale pokuty, przed wymówieniem formy sakramentalnej odpuszczenia grzechów. 4) Absolucyą dla skutku (ad effectum) nazywamy absolucyę zamieszczaną w reskryptach papieskich, która się dla tego udziela, by obdarowany łaską w reskrypcie, mógł z takowej korzystać, a nie mógłby, gdyby był w cenzurach kościelnych. 5) Wreszcie absolucya od cenzur jest zupełna i warunkowa, o ile ktoś od cenzury jest stanowczo zwolniony, albo pod pewnym warunkiem. Od cenzur zarezerwowanych rozgrzeszać może ten, kto nałożył cenzurę, jego zwierzchnik, następca i ich delegat; od cenzur niezarezerwowanych może zwolnić każdy spowiednik in foro interno et externo. Jeżeli o kim wiedzą, że wpadł w cenzurę, należy go rozgrzeszać publicznie. W niebezpieczeństwie śmierci każdy kapłan może rozgrzeszyć od wszystkich cenzur; w wypadkach nagłych podobnież każdy spowiednik może rozgrzeszyć, lecz z warunkiem udania się później do kapłana, posiadającego władzę rozgrzeszania od tych cenzur, albo do Stolicy Apostolskiej (*S. Officium* 23 iun. 1886). Biskupi mają władzę rozgrzeszania w trybunale pokuty i poza nim (in foro interno et externo) swych podwładnych, jeżeli wpadli, z powodu występku nieznanego publicznie, w cenzury zarezerwowane Stolicy Apostolskiej zwykłym sposobem (simpliciter reservatas); mocą konstytucyi Piusa IX Apostolicae sedis mogą rozgrzeszać też i od cenzur w szczególniejszy sposób zarezerwowanych Stolicy Apostolskiej (speciali modo) w wyżej wskazanych wypadkach. Na mocy zaś władzy otrzymywanej na pe-

wien ograniczony czas od Stolicy Apostolskiej biskupi mogą sami rozgrzeszać od wszystkich cenzur papieskich i delegować do tego podwładne im duchowieństwo. Przełożeni zakonni pozbawieni zostali przez wspomnianą konstytucyę Piusa IX władzy rozgrzeszania od cenzur papieskich nie tylko świeckich, lecz i swych podwładnych; otrzymują oni jednak, podobnie jak biskupi, władzę rozgrzeszania na pewien czas. Chociaż biskup może rozgrzeszać tylko swych podwładnych, jednak na zasadzie milczącej, powszechnej zgody biskupów, może też rozgrzeszać i obcych podwładnych, t. j. znajdujących się w jego dyecezyi. Aby być rozgrzeszonym, należy zadosyćuczynić temu, kto został skrzywdzony, a jeżeli nie można szkody wynagrodzić, powinno się mieć chęć zadosyćuczynienia, gdy to będzie możliwe; 2) należy naprawić zgorszenie; 3) rozgrzeszający powinien oprócz pokuty sakramentalnej nazuaczyć inną zbawienną pokutę; 4) do ważnego rozgrzeszenia, nie potrzeba używać żadnej formy, lecz wystarcza wola rozgrzeszenia ujawniona na zewnątrz. Nawet nieobecny i niechcący rozgrzeszenia od cenzur, może być rozgrzeszony dla tej racyi, że jeżeli niezgadzający się na to, może być ukarany cenzurą, to też niechcący zwolnienia, może być od takowej zwolniony. Ponieważ absolucya od cenzury udzielona nieobecnemu jest ważną, a zatem można takową przesłać telegraficznie albo zawiadomić przez telefon. Aby zaś rozgrzeszenie było udzielone godnie (licite), należy zachować formę rozgrzeszenia umieszczoną w Rituale i Pontificale rzymskim. Ob. Casus reservati, Ekskomunika, Interdykt, Suspensa.

X. H. P.

Ceolfrid, opat z Weremouth - Jarrow' ur. w 643 r., anglo - saksończyk, towarzysz i współpracownik Benneta, założyciela opactwa w Weremouth. Czas jakiś przebywał w klasztorze w Canterbury, razem z Bennetem udał się w podróż do Rzymu. Gdy Bennet założył opactwo Jarrow, mianował C. opatem, a na krótko przed swoją śmiercią powierzył mu zarząd i Weremouth. C. starał się o podtrzymanie nauki, sztuki i zamiłowania pracy ręcznej wśród braci zakonnych: zbudował kaplicę, powiększył bibliotekę. Pod wpływem jego zabiegów wielu wśród duchowieństwa bretońskiego przyjęło rachunek rzymski w oznaczaniu Wielkiejnocy. Naitan, król Piktów, na skutek listu C. (zachowanego w Historyi kościelnej Bedy) zgodził się też na rachunek rzymski. C. † w Langres d. 25 września 716 r. w czasie podróży do grobów Św. Apostołów w Rzymie, przy których pragnął zakończyć swój żywot. (Por. Żywoty pierwszych opatów klasztoru Weremouth, u Mabilloux; *Acta O. S. B. saec.* II. 4, 1001; Beda, *Hist. Angl.* V, 22; *Bolland* 25 Sept; Schrödl, *Erstes Jahrhundert der engl. Kirche*).

X. H. P.

Ceparanus Tomasz, franciszkanin z polecenia Krescencyusza, jenerała franciszkanów, napisał około r. 1245: *Legenda aurea (v. antiqua) S. Francisci*, opierając się na opowiadaniach braci, zebrał słowa i czyny Ś. Franciszka, odnoszące się do objaśnienia reguły. Wydał je Filip Bosquierius p. t. *Speculum vitae S. Francisci et sociorum ejus*, Coloniae 1623. (Por. S. Antonini, *Summa historialis* tit. 24 c. n. 4).

Cepari Wirgiliusz T. J., ur. 1564 r. w Panicale, w Perudżii, wykładał język hebrajski w kolegium rzymskiem, teologię na uniw. w Padwie i Parmie, † w Rzymie 1631 r. Będąc prokuratorem o kanonizacyę ŚŚ.: Ignacego Loj., Franciszka B., Magdaleny de Pazzis, Alojzego Gonz., Stanisława Kostki i innych sług wielebnych ułożył *Directiorum canonisationis Sanctorum* w 10 księgach, na które powołuje się Benedykt XIV *(De servor. Dei beatif.*, l. 2 c. et 40). C. pisał żywoły: *Alojzego Gonzagi* wydany po raz pierwszy w Rzymie 1606, na pol. przełożył ks. Szymon Wysocki w Krakowie 1609 r., 8-o str. 511; *S. Stanisława Kostki*, przechowany w przekładzie francuskim *Vie de S. Stanislas K. trad. de l'ital. par M. Calpin expenitencier du Pape*, Paris 1816; *Jana Berchmansa, Franciszka B., Maryi Magdaleny de Paz.* (Por. *Bolland*, 21 Jun. i 25 Maii).

X. S. G.

Cepeda, dom Rafael Rodriguez de, hiszpan, profesor prawa na uniwersytecie w Walencyi, współczesny, pisze w du-

chu nauki Kła. Wydał *Podręcznik prawa naturalnego*, w r. 1890, przetłumaczony na język francuski według drugiego wydania hiszpańskiego przez ks. Onclair'a. C. bierze czynny udział w kongresach naukowych katolickich. Na jednym z takich kongresów przedstawił memoryał *o Objawieniu chrześcijańskiem i prawie natury*. (Por. Blanc, *Histoire de la philosophie*. Lyon 1896, t. III, str. 592—594).

Cephas (po aramejsku K e f a, po łacinie p e t r a, skała, opoka) imię nadane przez Zbawiciela Szymonowi, księciu Apostołów. Tylko św. Jan (I, 42) i św. Paweł (I Koryut. I, 12; III 22; IX, 5; XV, 5; Galat. II, 9, 11, 14) nazywają księcia Apostołów tem imieniem, inni zaś pisarze Now. Test. nazywają go z łacińskiego Piotrem. Powstało pytanie między egzegetami, czy Cephas, któremu się sprzeciwiał i przeciw któremu powstawał św. Paweł (Galat. II, 11—14), jest Szymonem Piotrem, księciem Apostołów, czy też jednym z uczniów apostolskich? W dawniejszych czasach tylko Klemens Aleksandryjski i Pseudo-Doroteusz, a w XVI w. znaczna część komentatorów trzymała się tego ostatniego zdania, sądząc, że tylko w ten sposób można obronić prymatu św. Piotra. Jedynie pierwsze zdanie jest prawdziwe i przez wszystkich dzisiaj przyjęte. Żadnego zarzutu przeciw prymatowi z tego tekstu nie można uformować, bo spór między Apostołami nie tyczył się dogmatu, lecz tylko sposobu postępowania i zachowania się; owszem tekst ów nawet stwierdza powagę i wpływ św. Piotra. (Por. Vigouroux, *Les livres St. et la critique rationaliste*; Calmet, *Commentarius litteralis Epistolae s. Pauli*, t. II, 1716; Pesch, *Ueber die Person des Kephas*, w *Zeitschrift für Kat. Theol.*, 1883; A. F. James, *Dissertation* où il est prouvé que Céphas, repris par St. Paul, n'est pas le même que le prince des Apôtres, Paris 1846).

X. J. M.

Cephira, (I Ezdr. II, 25; II Ezdr. VII, 29) inaczej zwane Caphira (Joz. IX, 17), lub Caphara (Joz. XVIII, 26), po hebr. Kefirah, dzisiejsze Kefir lub Kefira; jedno z 4 miast Gabaonitów, nadane później pokoleniu Benjamina, położone w zachodniej jego części. (Por. Robinson, *Biblical Researches in Palestine*, London 1856; Guérin, *Judée*, t. I).

Cerasola Dominik, braciszek jezuicki, ur. w Bergamo w r. 1682, wstąpił do zakonu w r. 1707. Obdarzony talentem poetyckim, studyował z upodobaniem Petrarkę, nauczył się go na pamięć i przyswoił sobie tak dalece, że naśladował wybornie zwroty i styl wielkiego poety w rozmaitych utworach. Przyjaciele C-i rozszerzali utwory poetyckie swego ulubieńca, Akademia dei Arcadi przyznała im wartość i jednogłośnie w r. 1738 przyjęła C. do swego grona. Brat C. † w r. 1743 pełniąc obowiązki odźwiernego w nowicyacie św. Andrzeja w Rzymie. Główniejsze utwory C. wydano p. t.: *Rime sacre di Domenico Cerasola.... opera posthuma etc.*, Roma 1747, in 8 o — zbiór ten zawiera oprócz notatki biograficznej o autorze jego 267 sonetów, 24 madrygały i 3 idylle. *Rime sacre.... di Gesù, fragli Arcadi Aliterse Pandoviano etc.*, Roma 1748; Genova 1750, in 8-o; Venezia 1750, in 8-o. (Por. Moréri, *Dict.*; Sommervogel, *Bibliothéque de la Comp. de Jésus*, t. II, kol. 966).

X. J. N.

Cerastes (po hebrajsku szefifon, po arb. siffon, według naturalistów cerastes hasselquistii albo vipera cerastes) wąż jadowity, długości od 30 do 50 centymetrów, ma kolor piasku, a nieraz jest brunatny lub ciemnawy, pokryty centkami, znajduje się w północnej Afryce i w Arabii Skalistej. Jakób, patryarcha, w swej przepowiedni porównywa Dana do tego węża (Gen. XLIX, 17); że się proroctwo spełniło, mamy dowód w Sędz. (XVIII, 27—29; XIII, 2). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, cz. 1, col. 432—433; Elien, *Histor. animal.*, XV, 13; Bochart, *Hierozoicon*, Leyde 1792, t. III, str. 416—420).

Cezaryn Jerzy, kapelan królowej polskiej, tak się bowiem podpisał na dziełku, które wydał w Krakowie u Wojciecha Kobylińskiego 1612 r. p. t. *Przyczyn kilkadziesiąt*, które katolika każdego w powszechnej Kła chrześcijańskiego wierze zatrzymać mają, a jeśliby z niej wypadł, do niej go za łaską Bożą zaś

przywrócić mogą, a które Annie, królowej szwedzkiej przypisał.

Cerceau Jan Antoni T. J., ur. w Paryżu 12 List. 1670 um. 1730 r., zdolny pedagog, znakomity poeta, C. w poezyach naśladował Wirgiliusza i Terencyusza; pisał po franc. i po łac. Napisał: *Balthasar paraphrasis poetica in cap. V Danielis*, Rotomagi, 1695; parafraza pieśni *Dies irae*; *psalmów niektórych*; *Filius prodigus*; *Omnia vanitas praeter amare Deum.* (Por. De Backer, *Biblioth. d. écriv. de l. comp. de Jésus*, 2-e éd. I, 1165; Hurter, *Nomencl. lit.*, t. II, p. 1083).

Cerceau Gustaw ks. współczesny, jezuita francuski, napisał cenne dzieło *Catéchisme de Leon XIII*, extraits des Encycliques, Lettres et Allocutious, réunis et disposés en leçons catéchistiques etc. Paris et Lyon, Vitte, 1902, in 8-o. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la pensée*).

Cercia 1) Antoni ks. T. J., profesor prawa kanonicznego, ur. w r. 1810, † 1865 r. Zostawił dzieło wydane już po śmierci autora *Lezioni di diritto canonico publico e privato.* Neapoli 1867 — 68, 2 vol., wyd. 2-ie w r. 1872; *Compendium theologiae moralis auct. P. J. Gury etc.* Neapoli 1854, in 8-o, 2 vol.— 2) Rafael ks. T. J., neapolitańczyk, ur. w r. 1814, † w r. 1886, profesor teologii dogmatycznej w kolegium rzymskiem. Napisał: *De Ecclesia*, Neapoli 1849, 1852; *De Romano Pontifice*, tamże 1800; Parisiis 1878, wyd. 5-te; *De SS. Trinitatis Mysterio*, tamże 1880; *De Gratia Christi*, tamże 1853; Parisiis 1879, 3 t., wyd. 3-ie; *Manuale Cattolico compresso in conferenze religiose*, tamże 1855, in 8-o; *La Parola della Biblia* ed i veri credenti, saggio dommatico-critico di religione, tamże 1862; wyd. 3-ie w r. 1867. (Por. Hurter, *Nom. lit.* t. III, kol. 1222; Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, t. II).

X. J. N.

Cerda Antoni de la, trynitarz, ur. w Santa Margarita na Majorce w roku 1390, w r. 1447 arcbp Messyny, w r. 1448 został krdłem z tyt. św. Chryzogona, w r. 1449 bpem Leridy, w r. 1455 administratorem Giovénazzo, † w Rzymie w r. 1459 r. (Por. Antonio, *Bibl. Hisp. vet.* 1788, t. II, str. 276; Eubel, *Hierar. cath.* 1901, str. 10; Chévalier, *Répertoire des sources historiques*, 1904, t. I. kol. 838).

Cerda Jan Ludwik, T. J., filolog, ur. w Toledo około r. 1560, † w Madrycie 6 maja 1645 r., wykładał wymowę i poezyę przez lat piędziesiąt. Wydał: *A Septimi Flor. Tertulliani presb. carth. opera*, Parisiis 1624—30, 2 vol. (z wyjątkiem ksiąg contra Martionem i contra fidem catholicam) i objaśnieniami uzupełnił; *P. Virgilii Maronis Buccolica et Georgica*, Madriti 1608; *Institutiones* przez Antoniego Nebrisseńskiego ułożone poprawił i opracował nowe wydanie Ambrosii Calepini, *Dictionarium*. (Por. Hurter, *Nom. lit.* t. I, p. 456; Sommervogel, II 984—90).

Cerda Józef, benedyktyn, wykładał Summę św. Tomasza w Salamance; w r. 1637 został bpem almeryjskim, w r. 1640 przeniesiony na stolicę bpią do Beja (Pace w Portugalii), † 1655; mąż wielkiej nauki i niepospolitych zdolności, autor dzieł *De Maria et Verbo incarnato*, Almeriae 1640, in fol.; *Maria effigies et revelatio Trinitatis et attributorum Dei*, Matriti 1640, Lugduni 1662; *In Judith historiam* commentarius literalis et moralis, 1641, t. 2 in fol. Lugduni 1653. (Por. Hurter, *Nomenclator liter.* t. I, p. 380).

Cerda Melchior T. J., filolog, † 1615, przez lat 41 był profesorem w Kordubie i Sewili. Wydał: *Apparatus latini sermonis*, Hispali 1598; *Campus eloquentiae*, in causis, enumeratione partium etc, Lugduni 1614.

Cerda Tomasz T. J., ur. 22 grudnia 1715 r. w Tarragonie, wykładał matematykę w szkole wojskowej w Barcelonie. Wypędzony z kraju, † w Forli w marcu 1791 r. Wydał: *Jesuithicae philosophiae theses*, contentiorem et experimentalem philosophandi methodum complectententes, Cervariae Lacetanor. 1753 i po hiszpańsku zasady arytmetyki, geometryi, algebry i artyleryi.

Cerdo, gnostyk (syryjski), żył za czasów cesarza Antonina pobożnego. Dłuższy czas spędził w Rzymie († 142 r.). Śród uczniów jego w Rzymie widzimy

Marcyona. Co dotyczy nauki tego gnostyka, rozróżniał on według św. Ireneusza i Teodoreta, Boga dobrego od Boga sprawiedliwego. Bóg dobry, podług niego, był ojcem Chrystusa, nie znano go wcale aż do przyjscia Zbawiciela; Bóg sprawiedliwy, stworzył świat widzialny, dał prawo Mojżesza i objawił się ludowi izraelskiemu przez proroków Starego zakonu. Dla usprawiedliwienia swojego dualizmu, odwoływał się C. do sprzeczności, jaka według niego zachodzi między Ewangelią i prawem Mojżesza, i dwa na to przytaczał dowody: prawo odwetu, uświęcone przez Mojżesza i nienawiść ku nieprzyjaciołom w Starym Testamencie, gdy tymczasem Ewangelia zaleca cierpliwie znosić nawet niesprawiedliwość sobie wyrządzoną i miłuje nieprzyjaciół. Co dotyczy nauki o odkupieniu rodzaju ludzkiego C. był docetą. (Por. S. Irenaeus, *Adversus haereses libri quinque*; Theodoretus, *Haereticarum fabularum compendium libri* V; Wetzer und Welte, *Kirchenlexikon*).

T.

Cerealia (po hebr. dagan, czasami bar, to ostatnie słowo oznacza ziarno czyste) imię ogólne, używane w piśmie św. na oznaczenie różnych gatunków zboża, głównie zaś pszenicy, prosa, jęczmienia i t. d. prawdopodobnie z wyjątkiem owsa i żyta, gdyż te rośliny nie są znane w Palestynie. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, tom II, część I, col. 437).

Cerealis, pisarz religijny z końca V w. W czasach zamieszek aryańskich pomiędzy obrońcami nauki katolickiej spotykamy Cerealisa, bpa z Rastellum w afrykańskiej prowincyi kościelnej Mauretania Caesariensis. W r. 478 C. dysputuje w Kartaginie z aryańskim bpem Maksyminiuszem, przeciw któremu pisze swe dzieło *De fide Sanctae Trinitatis*; opierając się na Piśmie św. wykłada tu autor naukę katolicką o Trójcy Przenajświętszej. Dzieło to wyszło w *Biblioth. Lugd.* (VIII, 671) u Migne P. L. t. LVIII, 757—768. (Por. Fabricius-Mansi I, 342; W. W. t. III, kol. 14; Hurter, *Nomenclator theologicae*... 1903, tom I, kol. 381).

Ceremoniarz (caeremoniarius, magister caeremoniarioum) zowie się duchowny, kierujący ceremoniami w czasie Mszy św. i przy innych obrzędach Kła katolickiego. Urząd C. jest dawny, sięga czasów apostolskich. Św. Hieronim w jednej ze swych mów żałobnych chwali Nepocyana kapłana, „że widoczną była jego troskliwa staranność o wszystkich ceremoniach“, a święty Doroteusz opat w drugiej swej mowie to wyraźnie stwierdza: „czyż przewodniczący nad obrzędami, albo inny z braci zganił mi co, a ja czyż nie zniosłem i czy sprzeciwiłem się?“. W pierwszych wiekach Kła urząd C-a spełniali archidyakoni i dyakoni i subdyakoni (Pontif. Rom. l. II *De Codice sancti Evangelii* c. XII; *De Officio Archidiaconi* c. II). Różne nazwy dawano C-om w Kle łacińskim i greckim, a mianowicie: *admonitores*, *memoriales*, *rememoratorii*, *hypomimniscon*, *hieromnemon* lub *suggestores*, to jest przypominających lub dopowiadających w ceremoniach, co czynić należało. Według przepisu Ceremoniału biskupiego (L. I, c. V) mianowanie mistrza w ceremonii w kłach katedralnych należy do bpa. Bp może na ten urząd mianować duchownego, nawet z gremium kapituły, choćby poza kapitułą znajdowali się odpowiedni do tego kapłani (Ś. K. Ob. p. 13 lipca 1658). Ceremoniał bpi przewidując, że jeden mistrz ceremonii nie zdoła zadośćuczynić wymaganiom porządku, podczas nabożeństw uroczystych, zaleca, aby bp mianował dwóch mistrzów ceremonii. Pierwszy z nich starszym zwany, ma mieć przynyjmniej 25 lat i być kapłanem, gdy młodszy może być subdyakonem. Starszy głównie zajmuje się osobą bpa, młodszy osobą celebransa i jego otoczenia. Ceremoniał bpi, synody rozmaite prowincyonalne i dekrety Ś. K. Obr. wymagają, aby C. był pobożny i poważny, posiadał odpowiednie wykształcenie teologiczne i znajomość obrzędów wraz z ich znaczeniem. Dla odznaczenia C-a wpośród całego duchowieństwa, C. bpi (L. I c. V) zaleca mu noszenie w kłach katedralnych sutanny fioletowej, bez guzików i wypustek czerwonych pod komżą. Nadto C. katedralny trzyma w ręku berło (*ferula*), jako znak urzędu i obowiązku karcenia. Berło to nie jest wielkie—może być pokryte jedwabiem lub suknem, i ozdobione herbami bpa, albo obrazem lub figurą Patrona katedry. Ceremoniarzowi wszys-

cy obowiązani są być posłuszni, nie wyłączając członków kapituły (S. K. Obr. d. 31 maja 1817 r.). (Por. ks. A. Nowowiejski, *Ceremoniarz i jego czynności*, Warszawa 1889; Catalani Jos., *Commentarius in Caer. Episc.* t. I, l. I, c. V; Herdt, *Praxis Pontificalis*, l. I, c. V n. 40—50).

X. S. G.

Ceremonie z łać. caeremonia od dawnego caerus-sanctus, inni wyprowadzają ten wyraz od Cerery, której składano ofiary przy licznych obrzędach; św. Augustyn sądzi, że wyraz C. pochodzi od carendo, Joachim Camerarius a gerendo, wreszcie Waleryusz Maximus od miasta Tusków Caere, dokąd w czasie napadu Gallów schroniły się rzymskie westalki, spełniając swoje obrzędy religijne, na pamiątkę czego Rzymianie nazwali ceremoniami czynności kultu religijnego. Merati to ostatnie zdanie co do pochodzenia wyrazu C. uważa za najprawdopodobniejsze. C. są to czynności zewnętrzne, właściwą powagą ustanowione, dla wyrażenia należnej czci Boga i środków zbawienia dusz ludzkich. Pomiędzy C-ami a obrzędami jest ta różnica, według soboru trydenckiego, że ceremonia oznacza samą czynność liturgiczną, obrząd zaś sposób jej spełniania. C. w kulcie Kła katolickiego mają wielkie znaczenie; przez nie oddajemy cześć Bogu, podnosimy serca wiernych ku rzeczom niebieskim i pobudzamy je do wiary i miłości Boga. Dlatego to już w starym zakonie Pan Bóg zalecał swym ministrom, aby zachowywali troskliwie przekazane im ceremonie. „I ukuzował ludowi ceremonie, i porządek służenia i drogę, którąby chodzić mieli, i dzieło, któreby czynić mieli“ (Exod. XVIII, 19). „Któryż inszy naród jest tak zacny, żeby miał ceremonie i sądy sprawiedliwe, i wszystek zakon, który ja dziś przełożę przed oczy wasze“ (Deut. IV, 3) i t. d. W Nowym Testamencie św. Paweł zaleca w pierwszym liście do Korynt. (XIV, 40), aby w Kle wszystko się działo „uczciwie i wedle porządku“, co przedewszystkiem do ceremonii odnosi się według rozumienia wielu OO. Kła (*Hom.* I św. Jana Chrzyz. na św. Mat.).

Źródła, z których uczymy się ceremonij są księgi liturgiczne: Ceremoniał bpi, Mszał, Brewiarz, Rytuał, Pontyfikał; dekrety Ś. K. Obrzędów, Instructio Clementina, Memoriale Rituum Benedykta XIV. (Por. Wapelhorst Innocentius, *Compendium S. Liturgiae*, Neo-Eboraci; Herdt, *S. Liturgiae Praxis*; Stella, *Institutiones Liturgiae*, Romae 1895; *Ephemerides Liturgicae*, t. II, p. 170; Hausherr Melchior S. J., *Compendium Caeremoniarum*, Friburgi Br. 1904; Martinucci Pius, *Compendium Ss. Caeremoniarum*, Romae 1879; ks. A. Noiszewski, *Ceremoniarz i jego czynności podczas Mszy św. i w innych obrzędach Kła katolickiego*, Warszawa 1889; Staudenmaier, *Génie du Christianisme*, Mayence 1843; Kühn, *Explication des Céremonies et Benedictions*, Francfort 1830; Vigouroux, *Dict. de la Bible* f. IX, p. 438; H. Zchokke, *Historia sacra*, Vienne 1888, p. 103).

X. S. G.

Ceremoniał (Caeremoniale Episcoporum), jest to księga liturgiczna, zawierająca obrzędy i ceremonie, sprawowane w kościołach katedralnych i kolegiatach. Powstała ona z księgi, zwanej *Ordo Romanus*, z polecenia Klemensa VIII r. 1600, uzupełniona i wydana poprawnie z rozkazu Innocentego X i Benedykta XIII. Arcybiskup Aleksander Borgia w życiorysie Benedykta XIII n. 55 pisze: „Ubi primum summi apostolatus apicem ascendit, de emendando, illustrando, atque etiam ampliando Caeremoniarum libro, quo utuntur Episcopi, cogitare coeperat, ipsement inter ingentes labores et curas pro studio, quo ferebatur in sacros ritus, opus aggressus, adhibitis piis ac doctis viris, initio 1727 a. perfecit, edidituque“. Wreszcie Benedykt XIV w r. 1741 polecił czterem kardynałom C. przejrzeć, poprawić i takowy brewem z d. 15 maja 1741 r. zatwierdził. Ceremonie zawarte w tej księdze są obowiązujące, jak mówi Benedykt XIII: „Caeremoniale Episcoporum in universali Esia ab omnibus, et singulis personis, ad quas spectat, et in futurum spectabit, perpetuo observandum esse, in virtute sanctae obedientiae praecipimus et mandamus“. Obowiązek zachowywania C. odnosi się do wszystkich kościołów, o czem czytamy w bulli Innocentego X: „Caer. Episc. omnibus ecclesiis, praecipue autem Metropolitanis, Cathedralibus et Colle-

giatis perutile ac necessarium“ nawet do klasztorów, według objaśnienia S. K. Ob, 18 sierpnia 1651, Urbis 4 i 5. (Porów. Catalani Josephus, *Caer. Epis.* 2 t. in fol. Parisiis; Herdt, *Praxis Pontificalis, seu Caer. Episc. practica expositio*, 3 vol., Lovanii 1873).

X. S. G.

Cereostate, cereofala nazywają się lichtarze do wielkich świec woskowych, noszone w czasie nabożeństwa przez akolitów, którzy dlatego nazywają się cereostatarii i ceroferarii. Canthara cereostata miały kształt stolika, na którym umieszczono wiele świec i stawiano obok ołtarza, albo na ołtarzu obok ciborium. (Por. Binterim, *Denkw.* IV f. 1 p. 128).

Ceretowie i Peletowie, gwardya przyboczna króla Dawida (II Reg. 8, 18; 15, 18; 20, 7, 23; III Reg. 1, 38, 44; I Par. 18, 17). Ojczyzna C-ów była na południu Palestyny, według I Reg. (30, 14) i stanowiła część kraju filistyńskiego, którego ludność była im pokrewną. Nazwa Ceretów zapewne pochodzi od Krety, której mieszkańcy zaliczają się do szczepu filistyńskiego przeszli z Caphtor do Palestyny. Imię to często jest łączone z Peletami, niewiernej narodowości, którzy stanowili przyboczną gwardyą królewską. Podczas panowania króla Dawida na czele C-ów i P-ów stał Banaja (II Reg. 8, 18; 20, 23, 23, 23). Gesanius, (*Thesaurus*, str. 219) wyprowadza nazwę C-ów od wyrazu karat = kat, a wyraz Peleti tłumaczy cursores = gońce.

Ceretto Melchior de, minoryta włoski, † w r. 1871. Prowadził kroniki trzech zakonów św. Franciszka p. t. *Annales Minorum etc.* Neapol, Ancona, Quaracchi 1844—86, t. 21—25 (do r. 1622). Do tej pracy miał pomocnika Euzebiusza Fermadżin, który zebrane przez C-a materyały z archiwów rzymskich opracował w ostatnim tomie i dodał biografię autora. (Por. Hurter, *Nomencl. liter. theologiae*, t. III, kol. 1380).

Cerezo Mateusz, malarz hiszpański XVII w. Ur. 1635 w Burgos, C. kształcił się pod kierunkiem ojca, następnie uczył się u Jana Careno, † 1685 r. w Madrycie. Z pomiędzy prac jego uważają następujące utwory religijne jako najlepsze: „św. Tomasz z Villanovy rozdzielający jałmużnę ubogim“, „św. Mikołaj z Tolentynu“, „Nawiedzenie św. Elżbiety“, „Uczniowie w Emmaus“ i in. (Por. Larousse, *Grand. dict. univers.*, t. III, p. 773).

Ceriani Antoni Maria znakomity oryentalista i paleograf włoski, współczesny, przełożony biblioteki ambrozyańskiej, profesor paleografii, członek instytutu nauk, wydawca dzieła *Monumenta sacra et profana*; w t. VIII tego dzieła ogłosił wiele ważnych i ciekawych rzeczy, tyczących liturgii ambrozyańskiej. C. powierzono również rewizyę ksiąg liturgicznych rytu ambrozyańskiego. Inne dzieła są: *Canonical histories and apocriphal legendes*, Mediol. 1873; *Translatio syra Pescitto V. T.* ex codice ambrosiano sec. fere VI photolitographice edita, tamże 1876—80; *Das vierte Ezrabuch v. Dr. F. Ewald* in 10 coll. *Memorie del R. Instituto Lombardo;* w t. II *Le edizioni ed i manoscritti delle versioni siriache del V. T.* 1868—69. (Por. Hurter, *Nom. liter. theol.* t. III, kol. 1479—80).

X. J. N.

Ceriniola i Ascoli Satriano (Ausculum Apuliae), dwie dyecezye zjednoczone w jedną, stanowiące sufraganię archid. Beneventu; bpstwo istnieje tu już od w. XI. Obszar wynosi gmin 5, mieszkańców 49,413, kapłanów 94, parafij 10. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, 1890, t. II, str. 28).

Cerisiers Réné de, ur. w Nantes 1603 roku, wstąpił do Jezuitów 1622 r., następnie opuścił zakon i został jałmużnikiem księcia orleańskiego, potem Ludwika XIV. Um. r. 1662. Dzieła C-a: *L'innocence reconnue*, ou Vie de S. Geneviève de Brabant, Paris 1634, 1815; *L'image de N.-Dame de Liesse*, ou son histoire authentique, Reims 1622; *Les heureaux commencements de la France* chrèt. sous l'apotré de nos rois, S. Remy, Reims 1633; *Reflexions chrètiennes* et polit. sur la vie des rois de France, Paris 1641, 2 vol.; *Les trois états de l'Innocence*, Paris 1640, 3 vol.; przełożył Boecyusza „De consolatione philosophiae“ św. Augustyna, „Confessiones“, „De Civitate Dei“, „So-

liloquia“, „Meditationes“ na język francuski. (Por. De Backer, *Biblioth. d. écriv. de la Comp. de Jésus*).

X. S. G.

Cerkiew, znaczy w języku słowiańskim to samo, co kościół; C. używano zarówno w znaczeniu świątyni, jak i społeczeństwa wiernych. Nazwa utrzymała się dotąd w Kle greckim, prawosławnym i unickim. C. świątynie były budowane przeważnie w stylu bizantyńskim, z licznemi wieżycami. Spotyka się wszakże i renesans. Pisarze polscy dawniejsi często używali wyrazu C., jak Jan Kochanowski, Fabjan Birkowski i inn.

Cerkiewno-słowiański język. Język cerkiewno-słowiański, obecnie martwy, którego najdawniejsze zabytki sięgają w. X-go, i który był piśmiennym już w w. IX-ym; od czasów działalności ŚŚ. Cyryla i Metodego miał być językiem żywym Słowian naddunajskich w Panonii (Miklosicz, Jagicz), to jest językiem słowieńskim, lub też starobulgarskim (Schleicher, Leskien). Języki słowiańskie w w. XI-ym mniej się różniły pomiędzy sobą, aniżeli obecnie, i dlatego księgi święte, przetłumaczone na język słowiański, czy też starobulgarski, były dostępne dla wszystkich Słowian, szczególnie południowych i wschodnich. Język słowieński czy starobulgarski otrzymał nazwę cerkiewno-słowiańskiego, bo stał się, za sprawą ŚŚ. Cyryla i Metodego, językiem kościelnym, carkiewnym wśród Słowian południowych i wschodnich. Już bardzo wcześnie język cerkiewno-słowiański uległ wpływowi różnych języków żywych słowiańskich, mianowicie południowych i wschodnich, i dlatego najdawniejsze zabytki cerkiewno-słowiańskie należą głównie do redakcyi bulgarskiej, serbskiej i ruskiej. Z redakcyi bulgarskiej do najdawniejszych należą: 1) *Księga Saby* (Sawwina Kniga), zabytek z w. XI, wydany w Peterburga w r. 1843 przez Sreznewskiego, 2) *Rękopis supraski*, z w. XI-go. wydany przez Miklosicza w Wiedniu, w r. 1851, i inne. Oba wymienione tutaj pomniki były napisane Cyrylicą (ob.). Do tejże jednak redakcyi słowieńsko-bulgarskiej należą także bardzo dawne zabytki głagolickie, t. j. napisane alfabetem „głagolicą“. Z zabytków głagolickich najwięcej znane są następujące: 1) *Kodeks Zografski*, przedstawiający język pierwowzoru cerkiewno-słowiańskiego z w. X, wydany przez Jagicza w Berlinie, w r. 1879. 2) *Kodeks Maryański*, wydany przez Jagicza w Wiedniu w r. 1883. 3) *Kodeks Assemański* (Watykański), wydany przez Raczkiego w Zagrzebiu, w r. 1865. 4) *Kodeks Clozianus*, wydany w r. 1836. Do redakcyi serbskiej należy zabytek z w. XII. Ewangiel a z góry Athos. Z redakcyi ruskiej szczególnie stary jest zabytek z w. XI, mianowicie „Ostromirowa Ewangelia“, pisana w Nowogrodzie, w r. 1056 — 1057, przez dyakona Grzegorza dla posadnika Ostromira, wydana przez Wostokowa w r. 1843. Do ruskiej też redakcyi należą dwa „Izborniki Swiatosława“ z r. 1073 i z r. 1076. Aczkolwiek język cerkiewno-słowiański nie jest, że się tak wyrazimy, ojcem języków słowiańskich, a tylko ich starszym bratem, to jednak ze względu na to, że język cerkiewno-słowiański przedstawia zjawiska starożytniejsze, aniżeli inne słowiańskie języki, znaczenie jego dla zrozumienia i poznania dziejów języków słowiańskich jest wielkie. Do cech więcej charakterystycznych języka cerkiewno-słowiańskiego należą: samogłoski nosowe *ą*, *ę*, czyli tak zwane jusy, które już od w. XI zaczynają ustępować samogłoskom czystym; dalej, samogłoska podniebienna *ê* (*ѣ*), np. dêło, bêda, samogłoski *ъ*, *ь*, spółgłoski št, że, np. swiešta (świeca) mieżda (miedza), liczba podwójna, koniugacya pełniejsza (formy aorystyczne) i t. d. Bibliografię prac o języku cerkiewno-słowiańskim podaje Pastrnek w *Bibliographische Uebersicht über die slavische Philologie*, Berlin 1892. Krótką chrestomatię zabytków cerkiewno-słowiańskich ułożył prof. Jagicz, *Obrazcy jazyka cerkowno-sławianskago głagoliczeskoj i kirillowskoj piśmiennosti*, Petersburg 1882.

W końcu parę słów wyjaśnienia co do alfabetu języka cerkiewno-słowiańskiego: cyrylicy i głagolicy. Autor bulgarski z końca IX w. lub z początku w. X, Chrabr powiada, że alfabet słowiański (38 liter) ułożył św. Cyryl, wziąwszy za podstawę alfabet grecki. Od imienia autora ułożony alfabet otrzymał nazwę cyrylicy. Ale bardzo już wcześnie, bo w tym samym w. IX, kiedy (w r. 863) św. Cyryl miał ułożyć cyrylicę, istniał inny al-

fabet słowiański, t. zw. głagolica, której podstawę stanowi także alfabet grecki, tylko z większą odmianą kształtu liter greckich. To też jest przypuszczenie, że właśnie głagolicy, jako więcej oryginalnej, był wynalazcą wielki apostoł Słowiańszczyzny, św. Cyryl, gdy cyrylicę, czyli alfabet grecki, bez żadnych prawie zmian, miał zastosować do języka Słowiańskiego inny jakiś Cyryl. W każdym razie głagolica, jako mniej praktyczna i więcej trudna, nie utrzymała się i cyrylica ostatecznie zapanowała.

A. J.

Cerle Jan, ur. 1634 r. w Aubin, kanonik w Pamiers, następnie administrator tejże dyecezyi, odznaczył się mężną obroną praw Kła wobec galikańskich dążeń Ludwika XIV. Gdy król wydał rozkaz aresztowania C-a, ten ukrył się i apelował do papieża (1680 r.). Wytoczono mu zaocznie proces i parlament w Tuluzie skazał C. 16 kwietnia 1681 r. na śmierć. Wyrok wykonano *in efigie*. Krok ten zyskał sympatye ludu dla C., który ze swojej kryjówki zarządzał w dalszym ciągu dyecezyą, tam też † 1691 r. Orędzia jego i pisma do kleru dowodzą głębokiej wiedzy teologicznej i żarliwej miłości Kła. (Por. Moréri; Gerin, *Recherches histor. sur l'assemb. du clergé de France du 1682*, Paris 1870; I. T. Loyson, *L'assemblée du clergé de France de 1682*, Paris 1870).

Cermelli Augustyn, dominikanin i inkwizytor generalny w Lombardyi, † r. 1677. Zostawił dzieło: *Catena in Job. ex SS. Patrum* Scriptorumque ecclesiasticorum sententiis concinnata, in fol. Genua 1636. (Por. Echard, *Scriptores ordinis Praedicatorum*, t. II, p. 669).

Cernitori Józef ks. jezuita włoski, ur. w Civita Vecchia w r. 1749. Gdy Pius VII pż przywrócił zakon Jezuitów C. wszedł do domu professów al Gesu i tu † w r. 1821. Napisał: *Bibliotheca polemica degli scrittori* che dal 1770 sino al 1893 hanno o difesi o impugnati i dogmi della cattolica romana Chiesa. Romae 1793, in 4-o; *Della letteraria e cristiana instituzione della prima gioventu*, Romae 1788. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, t. II, kol. 999 — 1000; Hurter, *Nomenclator theologiae*, t. III, kol. 278 w przyp.).

Ceromancya, wróżenie za pomocą wosku. Zabobonną tę praktykę przeniesiono z Turcyi w połowie XVI w.

Ceroni Jan Antoni, rzeźbiarz medyolański, † w Madrycie w r. 1640 w 61-ym roku życia. Wezwany do Hiszpanii przez Filipa IV zasłynął utworami swego dłuta i zdobył sławę nieśmiertelną. Ważniejsze rzeźby B. są: „Aniołowie“ z bronzu — w nowym Panteonie w Eskurialu i słynna fasada kła św. Szczepana w Salamance. (Por. Feller, *Biographie universelle*, t. II, str. 483).

Cerqueira (Cerquerra) Ludwik, jezuita portugalski, misyonarz w Japonii z końca XVI i z początków XVII wieku. Ur. w Alvito 1552, młody Ludwik już w roku 1566 wstąpił do Jezuitów w Evorze. Jakiś czas nauczał teologii w miejscowym uniwersytecie, ale w r. 1594 na żądanie Filipa II został wyświęcony na bpa i wysłany na misye do Japonii. Dopiero w r. 1598 mógł C. przybyć do Japonii, wylądowawszy w Nagasaki, objął dyecezyę, którą zarządzał z wielką gorliwością do śmierci. C. † 1614 roku w Nagasaki. Pozostawił kilka pism treści religijnej, jak: *De morte gloriosa sex martyrum qui an. 1604 in Japonia pro fide passi sunt* (Romae 1607 z oryginału portugalskiego tłumaczone na łacinę, wydane też po francusku, włosku, po polsku p. t. *Nowiny z Japonu*, Kraków 1608). Obok innych prac: *Manuale ad Sacramenta Eccl. ministranda... ad usum sui cleri ordinatum* (Nagasaquii in Japonia, in coll. jap. Societ. J., 1605 — dzieło dziś rzadkie). (Por. de Backer, *Biblioth. des ecrivains de la Comp. de Jésus*, Liège 1858, 4 s., p. 129).

X. C. S.

Cerreto (Cerretto) i **Telese** (dioeces. Cerretana et Thelesina), dyecezya stanowiąca sufraganat archid. Benewentu. Założone tu bpstwo już w w. V, zniesione w r. 1818, wznowione zostało w r. 1852. Obszar wynosi 15 gmin, 45,362 mieszkańców, 165 kapłanów w 26 parafiach, (Por. Werner, *Orbis Terrarum Catholicus*, in 4-o, str. 28).

Cerrutti Franciszek ks., profesor i pedagog włoski, ur. w Saluggia w r. 1834.

W młodym wieku jeszcze wstąpił do zakonu Oratoryum św. Franciszka Salezego, założonego przez sławnego O. Bosco. uczęszczał na studya do uniwersytetu w Turynie i tu otrzymał stopnie akademickie w r. 1866. Od r. 1870—1887 C. był profesorem lyceum w Alassio. Obecnie jest dyrektorem generalnym studyów w zgromadzeniu Salezyanów. Pisał wiele; ważniejsze prace są: *Allasio e la sue glorie litterarie etc.* Turin 1881; *Storia della Pedagogia in Italia* delle origini ai tempi nostri, tamże 1883; *Gli alti concetti pedagogici di Leone XIII etc.* Turin 1884; *Le Idee di Don Bosco* sull'educazione etc. tamże 1886; *Il Cristianesimo e la Storia*, Turin 1887; i wiele innych. (Por. de Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains*, t. I, str. 571—572).

X. J. N.

Cerrutti Józef Antoni T. J., ur. w Turynie 13 czerwca 1738 r., był profesorem kolegium jezuickiego w Lugdunie i zwrócił na siebie uwagę dziełem: *Apologie général de l'institut et de la doctrine des jésuites*, 1762 przeciw zarzutom parlamentów franc. Po kasacyi zakonu zamieszkał na wsi pod Nancy i korzystał z opieki króla Stanisława Leszczyńskiego; tutaj napisał: *Poème sur le jeu d'échecs*. W dobie rewolucyi francuskiej dał się unieść prądom liberalnym i w licznych broszurach politycznych przemawiał w ich duchu, a w r. 1790 wydawał popularny tygodnik *La feuille villageoise*, który zażywał niemałej powagi wśród niższych sfer społeczeństwa. Ponadto wydał dzieło: *La Chiesa cattolica e l'Italia*, Torino 1778, które dla teoryj liberalnych zostało potępione. C. w r. 1791 został członkiem zgromadzenia prawodawczego, † w Paryżu 1792 roku. Wkrótce po jego śmierci wyszły z druku zebrane jego *Oeuvres diverses*, 1793. (Por. Reusch, t. II, 1170; Hurter, *Nom. litt.* t. III, 1328).

X. S. G.

Cerularyusz Michał, arcybiskup carogrodzki. Pomiędzy światem greckim a łacińskim nie było nigdy duchowego porozumienia. Składały się na to przyczyny ogólne takie, jak różność charakteru narodowego, różność oświaty, antagonizmy polityczne i t. p. Grek, dumny ze swej przeszłości, ze swych urządzeń społecznych i wysokiej kultury, patrzył na rzymianina jak na barbarzyńcę; narzuconą sobie państwowość rzymską przyjmował pogardliwem uczuciem arystokraty, spętanego przez brutalną siłę niewolnika. To poczucie duchowej wyższości nad Rzymianami przetrwało w duszy greckiej przez wieki. Chrystyanizm go nie osłabił. Opatrzność zrządziła, że formy życia kościelnego ukształtowały się wpierw u Greków, że naukowość kościelna rozwinęła się naprzód w języku greckim, bo zanim się ukazali pierwsi pisarze kościelni łacińscy, Grecy posiadali już oddawna wielkich filozofów chrześcijańskich i bogate piśmiennictwo kościelne we własnym narodzie i we własnym, pięknym języku. Kiedy znów w IV w. punkt ciężkości państwowej przeniósł się z łacińskiego Rzymu do greckiego Bizancyum, zwiększyła się też i przewaga polityczna Greków nad Rzymianami. Równolegle z rozwojem życia państwowego Greków poszedł rozwój naukowości kościelnej u nich. Kiedy łacińską Italię przez szereg wieków niszczyli i do prawdziwego barbarzyństwa doprowadzili egzarchowie greccy, naprzemian z Hunnami i innymi barbarzyńcami, Grecy kształcili swego ducha w wybornych szkołach w Atenach, w Aleksandryi, w Antyochii, w Edesie i w licznych szkołach klasztornych. Przez sześć pierwszych wieków Kościoła cała niemal wiedza chrześcijańska rozwijała się u Greków. To wszystko zaś umacniało Greków w przekonaniu o ich wyższości nad barbarzyńskim Zachodem, którego ani znali, ani znać i rozumieć chcieli. I chociaż z wiekami zmienił się całkowicie stan rzeczy, kiedy na niekorzyść Greków herezya strawiła ducha greckiego, a duch łaciński wzmógł się i spotężniał pod działaniem wielkich papieży i szczęśliwych okoliczności czasu, nie opuszczało Greków przekonanie o ich wyższości, i zamykało im oczy na rzeczywistość. Dla Greków średniowiecznych łacinnik czyli frank był tak samo barbarzyńcą, jak był dla Greków przedchrystusowych pogański rzymianin.

W tym właśnie psychologicznym nastroju Greków leży klucz do zrozumienia nieustannego antagonizmu kościelnego pomiędzy Wschodem i Zachodem Do poszczególnych wybuchów tego an-

tagonizmu doprowadzały następnie odrębne przyczyny, najczęściej przyczyny natury osobistej działaczy kościelnych greckich.

Pierwszy Focyusz rzucił rękawicę łacinnikom, ale nie zdołał zburzyć jedności kościelnej. Trwała ona przez półtora wieku po jego śmierci († 891 r.), niekiedy tylko chwilowo zamącona (patrz Syzyniusz † 999 r.). Stanowczy cios zadał jej Michał C., kupczący woskiem (Kéros=wosk, Kerularion=zakrystya) w Konstplu, gdzie przechowywano świece), arcybiskup carogrodzki (1043—1059). Umysł ciemny i słaby, charakter intrygancki i buntowniczy, pyszny i żądny władzy. W roku 1040 razem z Janem Makrempolitą uknuł spisek przeciw cesarzowi Michałowi IV, za co skazany został na wygnanie i majątku pozbawiony. Wstąpił do klasztoru, lecz święceń żadnych nie przyjmował. Kiedy Konstantyn IX Monomach również przez Michała IV trzymany na wygnaniu, został odwołany przez cesarzową Zoe, a następnie zaślubiony przez nią i ogłoszony współrządcą państwa (11 czerwca 1042) i kiedy niebawem umarł patr. Aleksy († 20 lutego 1043 r.), głośny chciwiec i groszorób, który po po 17 latach swych rządów patryarszych zostawił w spadku tylko hańbę i 25 centnarów złota, ces. Konstantyn IX Monomach, człek dobry, ale słaby i w wyborze ludzi bardzo nieszczęśliwy, powołał na stolicę patryarszą carogrodzką dawnego współwygnańca C-a, w nadziei, że znajdzie w nim podatne narzędzie swych planów. Szybko, wbrew kanonom kościelnym przyjął C. święcenia bpie i władzę patryarszą (r. 1043), a obiór ten uświetnił pięknym wierszem gratulacyjnym najlepszy poeta bizyntyjski XI w. Christophoros z Mityleny (Krumbacher, *Geschichie der Byzant. Literatur*, München 1897, str. 737). Z pierwszych lat jego rządów nie mamy szczegółowych o nim wiadomości, to tylko pewna, że z Konstantynem Monomachem utrzymywał dobre stosunki, a chociaż sam człowiek ciemny, umiał zgrupować około siebie ludzi zdolnych i jego ideom oddanych. Również o usposobieniu C-a względem łacinników w początkach jego patryarchatu nic nie wiemy, jednak na podstawie drugiego doń listu pża Leona IX ze stycznia r. 1054 możemy z pewnem prawdopodobieństwem przypuszczać, że C. oddawna żywił głęboką niechęć do łacinników i po dojściu do władzy odrazu snuł plany zerwania z Zachodem. Niechęć swą do łacinników mógł zaczerpnąć od mnichów w czasie pobytu swego w klasztorze greckim. Wiadomo bowiem, że w klasztorach greckich, zwłaszcza w prowincyi carogrodzkiej, istniała w owym czasie głęboka niechęć do łacinników, która zdołała ogarnąć nawet klasztor Studion, zawsze wierny Stolicy Apostolskiej. Pychę C-a drażniły oddawna kły i klasztory łacińskie w Kplu, zachowujące nietylko swoją odrębność rytualną, ale także niezależność juryzdykcyjną od władzy patryarszej. Kazał tedy zamknąć je wszystkie (r. 1053). Przytem rozegrały się sceny dzikiego fanatyzmu, którym uniesiony syncelaryusz Konstantyn deptał nogami hostye konsekrowane przez księży łacińskich (Michał Psellos, u Pagi'ego; *Annal. Baron.* pod r. 1054, n. 2; pod r. 1058, n. 11; Zonaras XVIII, 5 nst.). Nie był to pierwszy objaw nietolerancyi patryarchów carogrodzkich względem łacinników. Poprzednicy C-a toż samo czynili z kościołami i klasztorami łacińskimi w greckiej Apulii, kraju nawskroś łacińskim, a tylko pod greckiem panowaniem zostającym. Patryarcha Polyeuktus np. (956 — 970 r.) pod naciskiem dworu bizantyjskiego zabronił, w tejże łacińskiej Apulii wykonywawania rytu łacińskiego (Luitprand, *Legatio*, n. 62, u Pertz'a, MG. V, SS. III, 361). Ze strony jednak C-a zamknięcie kościołów łacińskich w Konstantynopolu było pierwszym, zewnętrznym objawem niechęci tegoż C-a do łacinników. Odtąd rozpoczął on z nimi otwartą walkę, którą prowadził drogami podstępu i krętactwa. Łącznie tedy z Leonem, bulgarskim arcbpem Achrydy, napisał w roku 1053 list do Jana, greckiego biskupa Trani w Apulii, z poleceniem doręczenia go łacinnikom (ob. go w Pagi, *Annales Baron. c. Crit.* Pagi pod r. 1053 n. XXII nast.; także u Will'a, *Acta et scripta etc.* Marburgi 1861). W piśmie tem, wymierzonem przeciw Frankom czyli przeciw całemu Zachodowi i przeciw papiestwu, autorowie stawiają Kłowi łacińskiemu cztery główne zarzuty, mające wykazać, że łacinnicy są czemś pośredniem pomiędzy Żydami a heretykami Azymitami, czemś dalekiem od prawowierności chrześcijańskiej. Okropne

te zarzuty przedstawiają się tak: 1) łacinnicy używają chleba niekwaszonego do konsekracyi (Azyma), co, zdaniem Greków, miało być aktem judaistycznym i Pismu św. przeciwnym; 2) poszczą ściśle w soboty Wielkiego postu; 3) jedzą mięso zwierząt duszonych, w których krew pozostała; 4) nie śpiewają *Alleluja* w czasie postu. Biskup Jan wręczył ten list Humbertowi, bpowi Silvae Candidae, kiedy ten przejeżdżał przez m. Trani. Humbert przełożył go na język łaciński i przesłał pżowi Leonowi IX, a sam w odpowiedzi nań napisał obszerną i dość namiętną rozprawę (ob. Pagi, *Annal. Baron.* t. 17; Appendix). Papież natychmiast odpowiedział obszernem pismem (Pagi, l. c. n. 33 nast.), w którem piętnuje pychę bizantyjczyka, jego nietolerancyę względem rytu rzymskiego, tak przeciwną łagodności, z jaką Rzym dopuszcza u siebie odrębne zwyczaje Kościoła greckiego i tej opiece ojcowskiej, którą stale otacza klasztory greckie w Rzymie i we Włoszech; wyrzuca C-owi jego raptowne wyniesienie na godność arcbpią, jego intrygi przeciw matce kościołów świata, Kościołowi rzymskiemu i t. p. W liście tym nie daje odpowiedzi na zarzuty C-a, lecz odkłada ją do listu następnego. Tymczasem otrzymał papież od C-a i od cesarza Konstantyna IX Monomacha listy uspakajające, czem uradowany, pisze w styczniu następnego roku 1054 listy do cesarza Konstantyna i do samego C-a z odpowiedzią na jego zarzuty i z wyrazami upomnienia i zachęty do uległości, do zgody i jedności klnej (Pagi, l. c. pod r. 1054, n. 2, n. 10). Pisma te powierza umyślnej legacyi, złożonej z kardynała Humberta, bpa Silva Candida, z księcia Fryderyka archidyakona i kanclerza Kła rzymskiego i z Piotra, arcbpa Amalphi. (Leo Ostiensis, *Chronicon s. Mon. in Cassino*, lib. 2, cap. 88—90, wyd. Angelo de Nuce, Paryż 1668, str. 301; Wibert, *Leonis IX Vita*, lib. 2, n. 9, u Watterícha, *Pont. Rom. Vitae*, Lipsk 1862, t. I, str. 161 nast; Jaffé, *Regesta P. R.*, n. 3285, 3286, 3288). Po kilkumiesięcznej podróży przybyli legaci do Konstpla w końcu czerwca 1054 r., dobrze przyjęci przez cesarza, ale źle przez C-a. Drażniła C-a dobra wola cesarza w sprawie zachowania jedności klnej, drażniło go to, że cesarz kazał przełożyć na język grecki i opublikować wyżej wspomniane pismo kardynała Humberta *De Azymo et Fermentato*, oraz odpowiedź Leona IX pża na pismo mnicha klasztoru Studion, Niketosa Stethatusa (Pectoratus), przeciw łacinnikom o „Sabbatyzowaniu“ i o celibacie księży (*De clericorum castimonia*, Mansi, t. XIX, 696). Drażniło też C-a to, że legaci nie oddawali mu tych niewolniczych hołdów, do jakich był przyzwyczajony ze strony swoich bpów. Żeby im dokuczyć a swojej wyniosłości uczynić zadość, żądał, aby legaci papiescy na przedwstępnych naradach do konferencyj biskupich zajmowali miejsca poza arcybiskupami greckimi (*Cerul. Epist.* I ad patr. Antioch. ob. u Will'a, l. c. str. 177), a kiedy ci, jako przedstawiciele Głowy Kościoła powszechnego, zgodzić się na to nie mogli, C. wziął to za pretekst do zerwania wszelkich z nimi stosunków, a nawet do zabronienia im odprawiania Mszy św. w jego dyecezyi (Hergenröther, *Photius Ptr. v. Clp.*, Regensburg 1869, t. III, 757). Równocześnie usiłował paraliżować starania cesarza w celu załagodzenia odwiecznych sporów z Zachodem. Kiedy legaci spostrzegli bezowocność swych usiłowań, przystąpili do ostatecznego aktu sprawiedliwości. D. 16 lipca 1054 r. udali się do kościoła św. Zofii, gdzie lud był zebrany na liturgii, i w sposób najuroczystszy złożyli na ołtarzu ekskomunikę przeciw C-owi (Humberti, *Commemoratio etc.* u Pagi, l. c. pod r. 1054, n. 19; Wibert, l. c.). Poczem załatwiwszy sprawy kościołów i klasztorów łacińskich w Konstplu, otrzymawszy od cesarza bogate dary dla kła św. Piotra w Rzymie i dla Monte Cassino, dnia 18 lipca opuścili Konstpl.

Ekskomunika, zamiast do skruchy pobudziła C-a do większej zaciętości. Postanowił się zemścić nietylko na legatach, ale i na cesarzu i zwrócić przeciwko nim pospólstwo stolicy. W tym celu przed cesarzem udał skruszonego. Prosił, ażeby cesarz zawrócił z drogi legatów, bo on C. pragnie teraz wejść z nimi w porozumienie. Kiedy cesarz pchnął swych wysłańców za legatami, C. tymczasem fanatyzował ludność stolicy. Przez przyjaciół swoich rozpuścił wieści, że ci, co go ekskomunikowali rzekomo w imieniu papieża, nie byli legatami pża, bo ten już od kilku miesięcy nie żył († 19 kwiet-

nia 1054 r.). lecz byli wysłańcami osobistego wroga patryarchy Argyrousa, magistra wojsk cesarskich w Apulii, że byli zwyczajni oszuści, a rzekome ich listy papieskie były podrobione. Żeby bardziej podniecić nienawiść ludu do legatów, podrobił akt rzuconej na siebie przed kilku dniami ekskomuniki w ten sposób, aby cały naród grecki uczuł się nią objętym. Podrobiony ten dokument miał być przeczytany ludowi w kościele św. Zofii d. 21 lipca wobec zawróconych z drogi (z Solembryi) legatów papieskich i cały lud miał się rzucić z pięściami na nich. Szczęściem cesarz dowiedział się zawczasu o podstępie swego patryarchy i zakazał mu odbywać jakiegokolwiek zebrania z legatami bez swojej obenności. Przeciw temu poleceniu cesarza C. zaprotestował i trwał w powziętym zamiarze. Wówczas Konstantyn cesarz poradził legatom czemprędzej powtórnie opuścić Carogród, co też oni natychmiast wykonali i w przeddzień zamierzonego na ich pogromu d. 20 lipca ruszyli w powrotną drogę ku Rzymowi. (Że legaci Leona IX nie wstępowali tym razem na Ruś do Kijowa, jak utrzymują niektórzy historycy polscy i niemieccy, por. moje odnośne studyum w *Przeglądzie Historycznym* z r. 1905, z. 2). C. rozzłoszczony na cesarza za to, że mu wydarł z rąk nienawistne ofiary, oczerniał go przed ludem, że trzymał z pseudo-legatami papieskimi przeciw ludowi, przeciw swemu patryarsze i przeciw cerkwi. Podburzone tłumy wzniecily rokosz przeciw Konstantynowi IX. Słaby cesarz, aby zażegnać ogólne podniecenie ludu i wykazać podstępną działalność C-a wydał na pastwę gniewu C-a i ludu dwóch ludzi, Pawła i syna jego, Smaragda, tłumaczów i pośredników między legatami a C., a tymczasem posłał w ślad za legatami swych ludzi z prośbą o nadesłanie autentycznego odpisu ekskomuniki, rzuconej na C-a (por. Pagi, l. c. n. 23). Wysłańcy cesarscy dognali legatów w mieście Rhusion w górach Rodopskich, i otrzymany od nich autentyk przynieśli cesarzowi. Ten zwołał wówczas przedstawicieli stolicy i kazał im porównać autentyk ekskomuniki z podrobioną jego przeróbką przez C-a. W ten sposób wykryty podstęp uspokoił tłum. Odtąd cesarz Konstantyn IX powziął głęboki żal do C-a, wydalił ze swego dworu jego przyjaciół i krewnych, a do niego samego zachował dozgonną niechęć (por. Humberti, *Commemoratio* l. c.).

I po tem jednak zawstydzeniu C. nie dał za wygraną. Jak niegdyś Focyusz, tak i on teraz postanowił za ekskomunikę odpłacić ekskomuniką. Już po odjeździe legatów zebrał naprędce w Konstantynopolu synod biskupów, stale się kręcących przy dworze carogrodzkim, i wydał list synodalny pod datą 20 lipca 1054 r., skopiowany z podobnegoż listu Focyusza. W liście tym obok pobożnych zdań o działaniu złego ducha w Kle bożym, o przybyciu z ciemności t. j. z Zachodu ludzi bezbożnych do bogobojnego i przez Boga bronionego miasta Konstpla, które jest „siedliskiem i źródłem prawowiernosci religijnej na świat cały“ i t. p. wypowiada stare Focyuszowe zarzuty przeciw łacinnikom: że 1) prawowierni (grecy) nie golą bród, jak łacinnicy, i nie chcą przez to wynaturzać przyrodzonych kształtów człowieka; 2) że oni żadnej różnicy nie czynią między kapłanami i przyjmują komunię świętą z rąk księży żonatych; 3) że nie chcą fałszować przez własne dodatki apostolskiego symbolu wiary, utrzymanego w niewzruszonoj sile przez wszystkie dekrety synodalne i ekumeniczne, i nauczają, że Duch św. pochodzi tylko od Ojca, nie zaś od Ojca i Syna, jak utrzymują jego oskarżyciele łacińscy. (Ocenę tych i innych zarzutów por. Hergenröther, *Photius, ptr. v. Cpl.* Regensburg 1869, t. III, 186—224). Te i tym podobne argumenty miały z jednej strony usprawiedliwić C-a od zarzutów, umieszczonych w akcie ekskomuniki papieskiej przeciw niemu, a z drugiej upozorować akt zemsty jego na legatach, czyli ekskomunikę, którą C. rzucił na nich w czasie synodu i na ich akt ekskomuniki papieskiej, jak również uchwały synodalnej o spaleniu odnośnego autentyku. Jakoż C. rzucił anatemę na legatów i ich ekskomunikę, autentyku jej jednak nie spalił, lecz zachował w archiwum „na wieczną hańbę i stałe potępienie bluźnierców Boga“.

Uchwały swego maluczkiego synodu Lipcowego, uważanego przez Greków za ekumeniczny, przesłał C. natychmiast trzem patryarchom wschodnim z nawoływaniem ich do wspólnego działania przeciw łacinnikom. Akcya ta jednak się nie udała. Patryarcha antyocheński,

Piotr III, który zdaje się pierwszy po wielu latach schyzmy antyocheńskiej nawiązał był łączność z Rzymem, odpowiedział C-owi z wielką godnością i umiarkowaniem, wykazał przeciw jego twierdzeniom, że Kł carogrodzki, z wyjątkiem niewielu odstępstw, zawsze wymieniał imię papieży w swoich dyptychach i że tem samem zawsze utrzymywał łączność kościelną z Rzymem, że on sam Piotr III, przed 45 laty widział imię papieża Jana XVII w dyptychach Kła carogrodzkiego. Z wyjątkiem zarzutu o Filioque Piotr III bagatelizuje wszystkie zarzuty C-a i dodaje, że wszak i na Wschodzie jest pełno nadużyć i że zamiast nawoływać Zachód do reformy, patryarcha konstplski powinienby rozpocząć reformę we własnym Kle. (Korespondencya pomiędzy C-em a Piotrem III antyocheńskim u Willa. l. c. str. 172—228; także u Migne'a, *Patr. Graec.* t. 120, col. 752 — 820). W tym samym duchu odpowiedział Piotr III patryarsze akwilejskiemu, Dominikowi, który rad był wmieszać się w tę sprawę.

Jakie były skutki listów Piotra III w Konstplu, nie wiadomo, równie jak nie wiemy, co uczyniły w sprawie pojednania poselstwa do Carogrodu cesarza Henryka III w r. 1055 i pża Stefana X w r. 1058. Pomimo instryg i niepokojów, jakie wywołał w Carogrodzie, C. zdołał nietylko utrzymać się przy władzy za panowania Konstantyna IX i Teodory, ale nadto wzmógł się tak dalece we wpływy, że zdołał zdetronizować słabego cesarza Michała VI Stratiotikosa i przeprowadzić wybór jego następcy, Izaaka Komnena (od czerwca 1057 r.). Ten był mu początkowo wdzięczny za poparcie, udzielił Kościołowi carogrodzkiemu wielu przywilejów, synowcom C-a powierzył zaszczytne stanowiska na dworze i w rządzie. Niebawem jednak stosunki się pogorszyły, częścią z winy cesarza, który obrał klasztory z ich majętności, a głównie z winy C-a, którego pycha i pewność siebie stała się nieznośną nawet dla wdzięcznego Aleksego. Miał on przywłaszczać sobie prawa i przywileje cesarskie, a cesarzowi groził, że go złoży z tronu, jak złożył jego poprzednika. I rzeczywiście, C. zaczął używać insygniów i szat cesarskich, a jak utrzymuje Jan Scilitzes (Curopalata), majordomus cesarza Aleksego, zamyślał o połączeniu w swem ręku władzy świeckiej z duchowną. (Por. Zonaras, *Annales cap.* XVII, 28 nast.; XVIII, 1 — 5; Michał Psellos, w Pagi'ego, *Annales* pod r. 1054, n. 2, pod r. 1058, n. 11). Ale cesarz Aleksy, który bezwzględnie dążył do przeprowadzenia reformy państwowej, umiał się pozbyć fanatycznego konkurenta. Kiedy C. nie chciał się zgodzić na dobrowolne usunięcie się z godności patryarszej, Aleksy kazał synodowi biskupów złożyć go z godności. Oskarżono go o pychę, ciemnotę umysłową, o lekceważenie praw kościelnych (głównie prawa kanonicznego o małżeństwie) i o herezyę. Akt oskarżenia wnosił przyjaciel jego, uczony filozof grecki (platończyk) XI w., Michał Psellos, i chociaż przyjaciele C-a opowiadali cuda o nim, aby go utrzymać przy władzy (Baroniusz, *Annales*, pod r. 1058, n. 18), synod uznał go za niegodnego godności patryarszej, a cesarz Aleksy skazał go na wygnanie (r. 1058). Umarł w r. 1059. Pamięć jego uczcił przyjaciel jego, Michał Psellos, w pięknie napisanej mowie pogrzebowej (Krumbacher, *Gesch. d. byzan Literatur.* München 1887, str. 438). Sądząc z charakteru C-a, trudno przypuścić, aby niepowodzenia ostatnich lat życia zmieniły jego poglądy i usposobienie dla łacinników: nie zdołał on ostatecznie rozerwać jedności klnej, jak widać z późniejszych stosunków z Carogrodem papieży Aleksandra II, Grzegorza VII, Paschalisa II, i chociaż najprawdopodobniej nie wykreślił imienia pża Leona IX z dyptychów kościelnych, niemniej jednak rozdmuchał do ostatecznych granic nienawiść greków do łacinników i słusznie późniejsi greccy separatyści od Rzymu uważali go za swego przywódcę.

Literatura: Szczegóły biograficzne podaje Le Quien, zak. kazn. *Oriens Christianus*, t. I, str. 260 nst; Marten, *Thesaurus anecdotorum*, t. 5; Natalis Aleksander, *Histor. Eccl.* saec. XI; szczegóły biograficzne: Leon Allatius, *De libris Graecorum Eccles.* Dissert. 2, Paryż 1645; tenże, *De perpetuo Eccl. Orient. et Occident. consensu*, lib. 2, cap. 9; Jan Baptista Cotelerius, *Monum. Eccles Graecae*, t. 2; Fr. Gfrörer, *Byzantinische Geschichten*, Graz 1887, t. 3; Dimitropulos, *Historia tou schismatos*, Lipsk 1867.

X. Wł. Szcześniak.

Cerveau Renat, kapłan jansenistowski w Paryżu, ur. w r. 1700, † w r. 1780. Ułożył *Necrologue des plus celèbres défenseurs de la vérité du XVII et XVIII s.* Paris 1769, 7 vol. in 12-o — dzieło bez wartości, w którem wysławia i broni sekciarzy występujących pko formularzowi Aleksandra VII i bulli *Unigenitus*; inne dzieło w podobnym duchu napisane *Dictionnaire historique*, littéraire et critique contenant une idée de vie et des ouvrages des hommes illustres etc. 1758, 6 vol. in 8-o. (Por. Hurter, *Nomenclator theologia*, tom III, kol. 161—162).

Cervia (Ficoclum), miasto biskupie włoskie w egzarchacie rawennateńskim i w posiadłościach pskich nazywane dawniej Ficoclum. Bpstwo istniało tu od VI w.; pierwszy bp Geroncyusz był obecny na koncylium w Rzymie w r. 501. Dziś (dioec. Cerviensis) stanowi sufraganię archid. rawennateńskiej i liczy trzy gminy, 15,385 wiernych, 34 kapłanów w 12 oarafiach. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, 4-o, str. 22; *Italia Sacra*, t. II, str. 467 i t. X, str. 261).

Cervus Jan Tucholczyk, pisarz z XVI wieku. Napisał *Methodus Sacramentorum Sanctae Ecclesiae Catholicae...* Crac. ex offic. Ungleriana 1537; *Farraginis actionum juris civilis et provincialis etc...* Cracoviae 1558, in 8-o, i inne. (Por. Wiszniewski, *Historya titeratury polskiej*, t. IX, str. 313—314, tamże str. 178).

Cerynt, gnostyk, żył w Azyi Mniejszej współcześnie ze św. Janem. C. jest pierwszym przedstawicielem Docetyzmu (ob.). Wślad za Filonem żydowinem C. widzi na czele królestwa duchów niewidzialnego i bezimiennego Boga, któremu przeciwstawia bezkształtną materyę odwieczną. Z tej materyi demiurg (ob.) wytworzył świat widzialny i nadał Żydom prawo Starego Zakonu. Z powyższym dualizmem musiała się zgadzać nauka C-a o Chrystusie. Jezus, jego zdaniem, był zwykłym człowiekiem, synem Józefa i Maryi, sprawiedliwym i mądrym. Przy chrzcie w Jordanie zstąpił nań Chrystus (duch boży), mocą którego Jezus spełniał cuda, ale opuścił go na krótko przed męką. C. przyjmował ewangelię św. Mateusza, odrzucał zaś pisma św. Pawła i św. Jana apostołów. C. był nadto głównym przedstawicielem Chiliazmu zmysłowego (ob.). Ceryntianie zachowywali prawo Mojżeszowe. (Por. Eusebius, *Hist. Eccl.* 3, 28, 29; 7, 25; Ireneus, *Advers. Haeres.* 1, 26; Hippolitus, *Philosophum*, 7, 33; Szcześniak, *Dzieje Kościoła katolickiego*, t. I, str. 122).

T.

Cesare Benwenuty, kanonik reguły laterańskiej, ur. w Montodine 1669 r., † 29 maja 1746 r. Napisał *Discorso istorico-cronologico-critico* della vita commune de chierici dei primi sei socoli della chiesa, Praeneste 1723 in 4-o; Romae 1728 in fol. na język łaciński przetłumaczone przez Ignacego Kistlera; *Via gloriosissimi P. S. Augustini E. D.* Praeneste 1723. (Por. Hurter, *Nom. liter* t, 2, p. 1482).

Cesari Antoni, ur. 16 stycznia 1760 r. w Weronie, filipin, znakomity badacz języków, † 1828 r. w Rawennie. Autor dzieł: *Lezioni storico-morali*, Mediolani 1815 — 17 t. 7; *La vita di Gesu Christo e la sua religione*, Veronae 1817, t. 5; *I fatti degli Apostoli*, Veronae 1821, t. 2; *Vita dei St. Padri*, Veronae 1799, t. 4.; *Vocabulario della crusca*, Verona 1806. (Por. Hurter, *Nom. liter.* t. III, p. 808).

Cesaris Anioł T. J., astronom, ur. 19 października 1749 r. pracował w kolegiach prowincyi medyolańskiej. Wydawał: *Ephemerides astronomicae* od r. 1775—1802; † 18 kwietnia 1832 r.

Cesarstwo greckie, ob. Konstantynopol.

Cesarstwo. I staro-rzymskie,— bizantyjskie. Tytuł cesarz (cezar) pochodzi od imienia rodziny Cezarów, skutkiem czego nosili go wszyscy książęta z rodziny rzymskich władców, począwszy od Oktawiana, synowca i syna przybranego Juliusza Cezara, aż do Nerona. Odtąd był to tytuł, który oznaczał prawo do godności imperatora, lub augusta, a także który był używany przez władców rzymskich po podziale państwa na wschodnie i zachodnie (395 r.). Od tego wyrazu utworzyło się greckie Kaisara, niemieckie Kaiser, ruskie Car, polskie Cesarz. Po upadku Romulusa Augustulusa Momillusa (476 r.) Odoakr ode-

słał insygnia cesarstwa zachodniego, które wpadły w jego ręce, bizantyjskiemu cesarzowi Leonowi, a także pismo senatu rzymskiego żądające, aby dalsze następstwo tronu we Włoszech ustało. Z tą chwilą skończył się wpływ cesarzów bizantyjskich na zachodnie cesartwo, którego nawet zwycięstwa Belizaryusza i Narzesa nad Ostgotami nie zdołały wskrzesić. Od czasu do czasu nie brakło usiłowań władców bizantyjskich o odzyskanie tych wpływów, ale były to przejawy bizantyńskiej pożądliwości i pychy, które żadnych owoców nie przyniosły. U dziejopisów i kronikarzy bizantyjskich utrzymywano jeszcze w XI w. pretensye tronowe do Zachodu. Dzieje cesarstwa bizantyjskiego zbyt ściśle są splecione z historyą Kościoła, żeby je skreślić w krótkim tylko streszczeniu. Czytelnik znajdzie je dokładnie przedstawione w: „*Historyi powszechnej Kła katolickiego*“ kard. Hergenröthera (wyd. tłum. „Bibliol. dzieł chrześć.), co do oderwanych zaś szczegółów, w odnośnych artykułach „*Encyklopedyi podręcznej*“. Koniec cesarstwu bizant. ze śmiercią Konstantyna XII położyło zdobycie Konstantynopola przez sułtana Mahomeda II 1453 r. Cesarze bizantyjscy po Konstantynie W. mało co uczynili dla wielkich zagadnień kulturalnych Kła katolickiego. Wielu z nich sprzyjało herezyom, lub je nawet jawnie wyznawało (Aryanizm, Nestoryanizm, Monofizytyzm, Monoteletyzm). Julian apostata był wrogiem wszystkiego co chrześcijańskie. Inni cesarze popierali rozdwojenie Kłów, lub byli bezpośrednimi jego sprawcami. Wszyscy zaś, z b. małymi wyjątkami, hołdowali szerokiemu Cezaropapizmowi (ob.).

II Cesarstwo rzymsko-niemieckie. Drugie, o wiele ważniejsze cesarstwo, było zapoczątkowane przez pża Grzegorza II, który Karolowi Martelowi ofiarował patrycyat rzymski i władzę nad patrimonium Petri, aby go skłonić do obrony państwa klnego przed Longobardami. Tą samą godność ofiarował pż Stefan II, 28 lipca 754 r., królowi Franków Pepinowi i jego synom Karolowi i Karlomanowi. Nie było to bynajmniej przywłaszczenie ze strony pży, gdyż w rzeczywistości nie cesarze bizantyńscy, ale pże od dawnego czasu dzierżyli władzę zwierzchniczą w państwie klnem, Pepin zaś i Karol powołani zostali jako defensores ecclesiae i spełniali władzę wykonawczą, zależnie od pża i na jego żądanie. Władza zwierzchnicza pży została przez to nietkniętą. Zasługi olbrzymie Karola dla Kła, zrodziły myśl by dotychczasowy jego patrycyat nad państwem klnem podnieść do godności opiekuna nad całym Kłem, przez wskrzeszenie wygasłej od r. 476 godności cesarza zachodniego. Przebieg tej doniosłej uroczystości był następujący. W pierwsze święto Bożego narodzenia 800 r., Karol towarzyszył uroczystemu nabożeństwu Leona III w kle św. Piotra, przy końcu którego pż przystąpił do niego i włożył mu koronę na głowę, przyczem lud począł wołać: Carolo piissimo Augusto, a Deo coronato, magno pacifico imperatori, vita et victoria, poczem pż namaścił Karola na cesarza, a jego syna Pepina na króla Franków (*Liber pontif. in vita* Leonis III, ad Mogunt. 1602). Przez to Karol otrzymał pewną władzę zwierzchniczą nad resztą książąt panujących, nie terytoryalną, ale dotyczącą rozwoju Chiaństwa i opieki nad niem. W tem też znaczeniu rozkazał w czer. 802 r. w całem państwie złożyć sobie ponowną przysięgę wierności. W pojęciu ludu niemieckiego wszakże godność cesarska Karola W. rozumiana była jako władza nad światem dominium mundi (ob Wernz *Die Kaiseridee des Mittelalters* Stim. aus M-Laach X, 198). Przez nadanie tej godności Karolowi W. (ob.) niczyja władza nie została uszczuplona. Bizancyum utraciło ją dawno, inni książęta nie byli nią w rządach swoich zgoła krepowani, stanowiła ona osłonę Kła potężną przeciwko najeźdźcom, a zwłaszcza pko zakusom bizant. cezaropapizmu. Czy akt ten poprzedziły jakieś układy dyplomatyczne, czy też koronacya była niespodzianką dla Karola W., jest dotąd kwestyą sporną między historykami, jedna i druga strona ma za sobą sporo danych (por. Weiss, *Weltgesch.* II, 562; Papenkordt, *Gesch. d. Stadt Rom*, Padeborn *Synchr. Gesch.* II, 559). Bizantyjczycy długo wachali się uznać godność cesarską Karola W., dopiero w r. 812 przyznali mu tytuł Imperator et Basileus (por. Dölinger, *Das Kaiserthum Karls d. gr.*, Münchn. hist. Jahrb. 1865). Stosunek cesarza do pża był ze wszechmiar korzystnie uregulo-

wany. Pż w potędze cesarskiej znajdował należytą osłonę, cesarz zaś z natury godności i urzędu swego dbać musiał o dobro i bezpieczeństwo Kła. To też Karol W. z dumą mienił się S. Ecclesiae defensor atque adjutor in omnibus apostolicae sedis. Godność ta nie nadawała bynajmniej władzy nad państwami (Francya, Niemcy), tę bowiem otrzymywał cesarz dopiero przez wolny wybór ludu, następnie duchownych i świeckich magnatów, a w końcu książąt. Z obowiązkiem opieki nad Kłem nie łączyło się zgoła prawo potwierdzania wyboru pża przez cesarza, wytworzył się wszakże zwyczaj, że przy obiorze nowego pża, donoszono cesarzowi o rezultacie i że intronizacya, lub ewentualnie konsekracya odbywała się w obecności delegata cesarskiego. (Por. nowszę literaturę dotyczącą stosunku cesarza do obioru pża w *Insbruk. Zeitschr. für Kath. Teol.*, XIV, 1890). Od Ottona III ustalił się tytuł Romanorum imperator i faktycznie godność cesarska nie wychodziła z rąk książąt niemieckich w ciągu lat 844. Od w. XVI znika udział pża przy udzielaniu godności cesarskiej, a tem samem i jej charakter klny. Karol V był ostatnim, który w Bolonii d. 24 lutego z rąk pża Klemensa VII otrzymał koronę cesarską. Nie mniej późniejsi cesarzowie donosili pżowi o swoim wyborze i regularnie następowało pskie potwierdzenie. Franciszek drugi po rozpadnięciu się państwa niemieckiego przybrał (11 sierpnia 1804) tytuł dziedzicznego cesarza Austryi, a 6 sierpnia 1806 r. złożył tytuł cesarza rzymskiego. Był on od Karola W. 54 cesarzem, a 20 z domu Habsburgów. Tytuł cesarza Francuzów (1804 r. i 1852) został przyjęty przez Napoleona I i III dla zaznaczenia przeciwieństwa z prawowitym królestwem. Tytuł nowego cesarza niemieckiego był w r. 1870 ofiarowany Wilhelmowi I, królowi pruskiemu, przez niemieckich książąt związkowych, jako dziedziczna godność federacyjno-wojskowa.

(Ch.).

Cesena bpstwo włoskie, w dzielnicy Emilia (dioec. Cesinatensis). Miasto Cesena, nad rzeką Savio, u wschodniego podnóża Apenin położone, zwano dawniej Caesaena lub Caesena. W wiekach śr. należało do Bolonii, ok. r. 1293 przeszło pod panowanie Maghinardio z Susenana, następnie zawładnęli C-ą Malatestowie, od nich C-a przeszła do państwa kościelnego, jako miasto w prowincyi zw. Romagna. Obecnie leży w departamencie włoskim Forli, liczy ok. 20 tys. mieszkańców, posiada starą katedrę, kolegium teologiczne, bibliotekę Malatesty, założoną w XV w. z cennymi manuskryptami i t. p. Z C-y pochodził pż Pius VI, któremu w pobliżu katedry wzniesiono pomnik marmurowy. Bpstwo w C-a powstało za czasów apostolskich. Pierwszym pasterzem był św. Filemon, żyjący ok. 92 r. Z późniejszych bpów Piotr Bonawentura w r. 1633 odbył synod dyecezyalny i postanowienia tego synodu drukiem ogłosił. Obecnie bpstwo w C-a, sufragania stolicy arcybpiej w Rawennie, obejmuje 7 gmin w departamencie włoskim Forli, w 58 parafiach ok. 150 kapłanów obsługuje do 59 tys. wiernych. W ostatnich latach w C-a pasterzuje bp Alfons Marya Vespignani. (Por. W. W. t. VI, kol. 1051, 1054—1111; Moréri, *Le Grand diction. historique*, Paris 1759, t. III, p. 413; W. E. I. t. 11—12, str. 348; Werner, *Katholischer Kirchen-Atlas*, p. 13).

X. C. S.

Cesena Michał ob. Michał z Ceseny.

Cespedes Paweł malarz hiszpański, ur. w r. 1538 w Kordubie, znany w Hiszpanii i we Włoszech. Sposobem wykonywania swych obrazów zbliżał się bardzo do Corregio: taż sama staranność w wykończeniu szczegółów, taż sama poprawność rysunku, siła expressyi i kolorytu. Wszystkie te zalety C. widnieją w obrazie „Ostatnia Wieczerza“, znajdującym się w katedrze w Kordubie. Na tym obrazie każdy apostoł oddany z zadziwiającą charakterystyką i uczuciem; w każdym z nich w inny sposób uwydatnił artysta uczucie uszanowania, miłości i świętości. Chrystus jaśnieje majestatem boskości i dobroci; Judasz to uosobienie smutku i obłudy. Oprócz talentu malarskiego C. uprawiał też z upodobaniem filozofię, był miłośnikiem starożytności, rzeźbiarzem, architektem, znawcą języków starożytnych, poetą i pisarzem. † w r. 1608, mając lat. 70. (Por.

Feller, *Biographie universelle*, t. II, str. 491).

X. J. N.

Cessatio a divinis jest to zawieszenie nabożenstwa, zwłaszcza zaniechanie głośnego odmawiania pacierzy w chórze i wszystkich uroczystych obrzędów w kłach katedralnych, kolegiackich i klasztornych. C. a d. nastapuje: 1) ipso facto skutkiem zbeszczeszczenia lub polucyi kła. Co do ostatniej, od chwili uświadomienia faktu). Wstrzymanie nabożeństw powinno być zarządzone przez rektora kła bezpośrednio po stwierdzeniu faktu; ten wszakże w razie wątpliwości ma się odnieść do władzy wyższej. Wstrzymanie nabożeństw w kłach katedralnych, kolegiackich i klasztornych może mieć miejsce 2) na mocy uchwały odnośnych kapituł, już to z powodu znieważeń dokonanych na kle lub jego sługach, już skutkiem przeszkodzenia im w spełnianiu przynależnych powinności. Jeżeli wszakże C. a d. ma być przestrzeganą przez osobę, przeciwko której jest zwrócona, powinna *a*) istnieć dostateczna i jawna przyczyna (causa rationalis et manifesta), *b*) spisany odpowiedni dokument o odmowie ze strony winowajcy wszelkiego zadosyćuczynienia. Nadto *c*) uchwała co do C. a d. winna zapaść na plenarnem posiedzeniu odnośnych kapituł, *d*) po upływie miesiąca, o ile nie nastąpiło pojednanie, sprawa ma być przedstawiona Stolicy Apostolskiej (c. 13, X de off. Jud. ord. 1, 31; c. 2, szczególniej c. 8 eod. tit. in VI). Jakkolwiek przy C. a d. ustają nabożeństwa i obrzędy uroczyste, np. dzwonienie, muzyka, śpiew w chórze, msza śpiewana, procesye etc., a często nawet ściany pokrywane bywają kirem, jednakże trwają obrzędy zwyczajne, jak np. ciche msze, udzielanie sakramentów i t. d. Może też być zarządzona C. a d. w formie łagodniejszej, jak np. przez oznaki żałoby dla wyrażenia smutku i oburzenia z powodu zamachu na godność świątyni pańskiej i jej sług. Ostatni wymowny fakt C. a. d. miał miejsce w Ks. Poznańskiem po aresztowaniu arcbpa Dunina przez rząd pruski. C. a d. tem się różni od interdyktu (ob.), że nie jest ani cenzurą, ani karą we właściwem znaczeniu, ale raczej środkiem obrony lub wyrazem smutku. Ztąd też naruszenie C. a. d. *a*) nie pociąga za sobą, jak przy interdykcie nieregularności (irregularitas) (c. 18 de sent. excom. 5, 1 in VI i c. 1 de sent. excom. suspens. et interd. 5, 10 in Clemen.) *b*) obowiązek zawiadomienia w ciągu miesiąca Stolicy apostolskiej nie jest apelacyą, lecz tylko warunkiem dalszego trwania C. a d. *c*) Bp lub przełożony klasztoru jak przy interdykcie nie zarządza C. a d., lecz stwierdza, że zaszły słuszne i prawem przewidziane do niej powody. (Cf. c. 8 de off. Ord. 1, 16 in VI).

(*Ch.*).

Cessio bonorum jest to orzeczenie sądowe, wprowadzające wierzyciela w majątek dłużnika, celem pokrycia swojej należności. W takim razie dłużnik nie utracał czci, ani wolności i zachowywał prawo do przyzwoitego utrzymania, był jednak obowiązany, o ile długi nie zostały w całości pokryte, zaspokoić je z przyszłego majątku (S. Alfonsus, *Theol. moral.* IV, 699). C. b. z prawa rzymskiego przeszła do prawa kanonicznego. Nowoczesne prawodawstwa C. b. jako środek prawny, albo zupełnie zniosły, albo znacznie zmieniły, zwłaszcza odkąd dłużnik przestał odpowiadać wolnością swoją.

Cessulis de, ob. Jakub z Cessulis.

Cestius Gallus wielkorządca Syryi ze strony Rzymian przysłany. Za jego rządów Żydzi podnieśli rokosz. C. wyruszył do Palestyny z ogromną armią, przy pomocy Cesenniusa Gallusa upokorzył Galileę, wziął Liddę i Ioppę i rozłożył się obozem niedaleko Gabaonu o 8 klm. od Jeruzalem. Żydzi napadli na C. z taką siłą i zajadłością, iż armia rzymska została rozbita. Gdy jednak później między Żydami wynikło rozdwojenie, C. skorzystał z tego, i otoczywszy, rozproszył ich i ścigał aż do Jerozolimy. Żydzi zamknęli się w ostatniej cytadeli i w świątyni, resztę zostawiając na łup nieprzyjacielowi. Rzymianie spalili wszystko. C. zamiast otoczyć Żydów wojskiem, ustąpił na pole, o 1 klm. odległe od miasta. Żydzi ośmieleni tym manewrem uderzyli na Rzymian i ciężką im zadali klęskę. Odtąd zaczyna się dla C-a szereg niepowodzeń, zakończonych zupełną porażką Rzymian i zostawieniem na polu bitwy machin oblężniczych, które Żydzi zabrali i któremi posługiwali się później przy oblężeniu Jerozolimy. C. nie prze-

żył upokorzenia i † w rok po tem. (Por. Joseph, *Antiquit.* l. XX, c. 9; *De Bello*, l. II, c. 20, 25, 37; l. VI, c. 43; Calmet, *Dictionn. de la Bible*).

X. J. N.

Cetron (po hebrajsku Quitron, 70 tłumaczy Kedron, Cod. Alex. Chebron) miasto w pokoleniu Zabulon, należące do tych miast, których mieszkańcy nie byli pozabijani przez Żydów (Sędź. I, 30). Niektórzy identyfikują to miasto z miejscowością Cathed, inni z Sippori, inni z Tell Kurtani, lecz te zdania nie wytrzymują krytyki. (Por. Vigouroux, *Dict. de la Bible*, t. II, cz. 1, col. 471; Keil, *Josua*, Leipzig 1874, str. 153; Hummelauer, *Commentarius in libros Judicum et Ruth*, Paryż 1888, str. 53; R. I. Schwarz, *Das heilige Land*, Frankfurt a. Main 1852, str. 137; Van he Velde, *Reise durch Syrien und Palästina*, Leipzig 1875, t. I, str. 218).

Cetura (po hebrajsku Qeturah, Sept. Chettura) żona Abrahama (Gen. XXV, 1), prawdopodobnie pochodzenia chananejskiego, która powiła mu 6 synów (Gen. XXV, 2; I Paral. I, 32): Zamram, Jaskan, Madan, Madian, Jesbok i Sue. Trudno orzec, czy Abraham pojął Ceturę za życia Sary, czy też po jej śmierci. Pierwsze zdanie prawdziwsze. Ceturę nie należy identyfikować z Agarę, która rownież była żoną Abrahama i powiła mu Izmaela. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, cz. 1, col. 472; Calmet, *Commentarius litteralis*, Paryż 1707, t. I, str. 515).

Cetymowie (Cethim), nazwa narodu, pochodzącego od Jawana (Gen. 10, 4; 1 Par. 1, 7). Mieszkali na wyspie Cypr, dlatego Biblia nazywa często tę wyspę imieniem Cethim, która była zaludniona przez potomków Jawana, ojca Jończyków, czyli Greków, co też podaje i Józ. Fl., według którego, główną ich stolicą było miasto Citium. Tę samą nazwę Citium, Kathian, lub Cition znajdujemy pomiędzy nazwami, wymienionemi w spisie miast, zdobytych przez Ramzesa III. Inny zaś spis miast, podległych Assoradolonowi, nie zawiera tej nazwy, chociaż kraj ten był podbity przez Sargona, który wzniósł pomnik w tem samem miejscu, gdzie się znajdowało Citium. W Num. 24, 24, gdy Balaam zapowiada klęskę Assyryjczyków i Hebrajczyków, wyraz Kittim oznacza wyspy morza Śródziemnego, a nawet cały zachód: „Przypłyną w galerach Kittim“ (Vulg. made Italia), powiada Pismo św., „zwyciężą Assyryjczyki i zburzą Hebrajczyki“. Jeremiasz 2, 10, gdy zwraca się do Żydów, aby rzucili okiem na Wschód i Zachód, dla przekonania się, że narody tych stron nie opuściły swych bogów fałszywych, oznacza Zachód przez wyraz Cethius. Również to samo widzimy u proroków Ezechiela 27, 6, Daniela 11. 30 i w 1 ks. Mach. 1, 1. (Por. A. Knolul, *Die Völkertafeln der Genesis*, Giessen 1850; W. H. Engel, *Kypros* Berlin 1842. F. *Les origines de l'histoire*, Paris 1884. F. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, Art. *Cethim*, Paris 1896; W. Smith, *A dictionary of the Bible*, Art. *Chittim*, London 1893).

X. M. G.

Ceulemans C. ks. kanonik, współczesny. Napisał *Commentarii in Evangelia*, Malines 1897—99, 4 vol. in 8-o.

Ceuta albo **Seuta** (w Afryce) miasto pie zabrane Maurom przez Jana I króla Luzytanii; w r. 1421 erygowano tu dyecezyę rządzoną przez luzytańskich, a potem aż do r. 1846 przez hiszpańskich bpów. Dziś należy do archid. Sewilskiej, i ma ok. 12,000 katolików, 26 kapłanów, 2 parafie i 8 kłów. (Por. Werner, *Orbis terrarum Catholicus*, 4-o, str. 44).

Ceva 1) Tomasz T. J., poeta i matematyk, ur. w Medyolanie 20 gr. 1648 r., † 3 lut. 1737 r. Był profesorem w różnych kolegiach. Wynalazł narzędzie do dzielenia kąta na równe części. Wynalazek ten ogłosił 1695 r. w *Instrumentum pro sectione cujuscumque anguli rectilinei in partes quotcunque aequales*, Mediolani, 4-o. Wydał poemat: *Jesus Puer*, Mediolani 1690; inne poezye C-y razem wydane p. t. *Carmina Th. Cevae*, Mediolani 1704; rozprawy matematyczne p. t. *Opuscula mathematica*, Mediolani 1699. Po nadto wydał żywoty: św. *Jana Bożego*, Medyolan 1691. *Ludwika Ruzzini* bpa Bergamo, Medyolan 1706; cesarzowej *Eleonory Magdaleny Teresy*, Medyolan 1721, i swoje objaśnienia panegiryku Pliniusza młodszego dla Trajana. 2) Krzysztof, T. J.

brat poprzedniego, poeta, heksametrem przełożył Jerozolimę wyzwoloną Tassa.

X. S. G.

Ceylon ob. Indye.

Cezar (po grecku Kaisar) imię rodowe, które przybrał Oktawiusz, przybrany syn Juliusza Cezara, i inni władcy pochodzący z tegoż rodu; później to imię stało się ogólnem; dołączano je do własnych imion władców Rzymu. Pismo św. wymienia cesarzy: Augusta, Tyberyusza, Nerona, (Jan XIX, 15; Akt. XVII, 7; Łuk II; 1; XX, 2; Akt. XI, 28; XXV, 8). Żydzi, mający tytuł obywatelstwa rzymskiego, mieli prawo apelować do cesarza, (Akt. XXV, 10—12; XXVI, 22; XXVIII, 19). (Por. Vigouroux, *Dictionaire de la Bible*, t. II, cz. I, col. 449—450).

Cezarea. Za panowania Rzymian liczono kilka miast i wysp tegoż nazwiska; z pośród nich znakomitsze są następujące: 1) *Cezarea Palestyńska*, miasto położone nad morzem Śródziemnem, na głównym trakcie z Tyru do Egiptu, odległe od Ptolemaidy 36 mil. rzymsk. a od Jerozolimy, według Józefa Fl. około 600 staj. Za czasów Strabona było tu tylko nie wielkie miasteczko z portem pod nazwą *Stratonis Arx*, gdy za czasów Tacyta mowa już jest o Cezarei, jako o stolicy Judei. Do jej wielkości przyczynił się Herod, który ją rozszerzył, wzniósł kilka marmurowych pałaców, świątynię Augusta i powiększył port. Na cześć Augusta nazwał *C. Augustowa*. Była ona rezydencyą gubernatorów rzymskich. Dziś jest kupą gruzów, zwanych *Kazarieh*. W C. opowiadał Ewangelię i miał swój dom św. Filip, dyakon (Act. 8 40: 21, 8); św. Paweł bawił tu trzykrotnie (Act. 18, 22; 21, 8—16; 23, 23 — 34; 24, 27; 25, 1 — 4); tu też Korneliusz został przyjęty do wiary chrz. (Act, 10, 1). Po zburzeniu Jerozolimy C. była w tych stanach metropolią dla chrześcijan do r. 553. Biskupstwo zostało wskrzeszone przez krzyżowców r. 1101, lecz 1266 r. zupełnie upadło. 2) *Cezarea Philippi* jest wspomniana tylko w dwóch pierwszych Ewangeliach (Mat. 16, 13; Mar. 8, 27); miasto palestyńskie, nazywane najprawdopodobniej w starożytności *Baal-Gad*, co później zostało zamienione na Cezareę Filipową, ponieważ tetrarcha Filip ją upiększył i dedykował Tyberyuszowi Cezarowi, swemu protektorowi (Antiqu. jud. 18, 2, 1; Bell. jud. 2, 9, 1). Bardziej jest ono znane pod nazwą *C. Paneas*, jako położone u stóp Hermonu w bliskości groty, poświęconej bożkowi Panowi. Według podania z tego miasta miała pochodzić chora niewiasta, uleczona cudownie przez Pana Jezusa (Mat. 9, 20—22). W początkach chrześcijaństwa istniało tu biskupstwo, później wskrzeszone za czasów krzyżowców lecz ostatecznie około 1173 upadło bezpowrotnie. Na miejscu dawnej C. F. istnieje dziś wioseczka *Banias*. 3) *C. Ponti* w Kapadocyi, u stóp góry Arge. Dawniej zwano ją *Mazaca* i *Eusebia*. Od 1850 r. przemieszkuje w niej biskup ormiański, Osada nosi obecnie nazwę *Kasarieh*.

X. M. G.

Cezarea szpital. Założony w r. 369 przez św. Bazylego w Cezarei, w Kapadocyi. Św. założyciel nazwał go *Basilias*. Zbudowany za bramami miasta, składał się z licznych domów i zabudowań. W pośrodku stał kościół. Posiadał liczne ulice i place i stanowił oddzielne miasto. Miał trzy działy: chorych, ubogich i podróżnych. W oddzielnych pawilonach mieszkali lekarze i służba szpitalna, oraz liczni rzemieślnicy, zatrudniani dla potrzeb zakładu. Trędowaci mieścili się na oddzielnem terytoryum i szczególną pieczą byli otaczani. Często nawiedzał ich św. Bazyli „podawał rękę tym nieszczęśliwym, przyjaźnie ich obejmował i pocieszał, a nawet często opatrywał ich rany“ (Greg. Naz. *Or. 39 in laudem Basilii ep. 94*). Zarzucano Świętemu zbytnią rozrzutność w zarządzie szpitalem. „Czyż uważasz za zbrodnię, pisał św. do rządcy prowincyi, że zakładam gospody dla pielgrzymów, dla ubogich i chorych, aby zdrowie odzyskać mogli? Czyż to co złego być ubogiemu pomocą, dawać lekarstwa chorym i przewodników podróżnym?“ (Ep. 94 Helibe, rectori porineia). Nie przesadza w podziwie swoim św. Grzegorz z Nazjanzu, kiedy dzieło św. Bazylego stawia wyżej nad Teby ze swemi 100 bramami, nad olbrzymie mury Babilonu, piramidy Egiptu i kolos Rodyjski. W dziele swojem św. Bazyli wprowadził połączenie szpitala z domem pracy, a w urządzeniu zewnętrznem uprzedził o całe wieki potrzeby szpitalnictwa. Szpital w Cezarei stał się wzorem dla innych. W Ka-

padocyi we wszystkich miastach poczęto podobne zakładać. (Por. Benzen, *Ein Hospital im Mittelalter* p. 15). Marcyan i św. Chryzostom podobny zakład zbudowali w Konstantynopolu, św. Fabiola w Rzymie św. Pammachyusz w Oporto, święty Augustyn w Hiponie za czasów Justynjana na Wschodzie, a na Zachodzie za czasów Grzegorza W. liczne powstały szpitale wzorowane na szpitalu Cezarejskim.

Ks. H. F.

Cezarini Julian, kardynał, dyplomata pski, poprzednio profesor prawa kanonicznego w Padwie † 1444. C. słynął jako mąż wielkiej nauki i rozwagi, to też pż Marcin V w 1426 r. mianował go kardynałem. Jako legat pski C. brał czynny udział w obradach sejmu niemieckiego w Norymberdze w 1431 r., a jednocześnie organizował wyprawę krzyżową przeciwko husytom. Gdy wyprawa nie udała się, a 130 tysięczna armia krzyżowców pierzchła pod Domażlicami (Tauss) przed husytami będącymi pod dowództwem Prokopa Wiel., C. stracił nadzieję załatwienia sprawy husyckiej orężem. Odtąd starał się drogą pokojową zwrócić husytów na łono Kościoła. W tym celu wezwał posłów czeskich na sobór do Bazylei (ob.). Skutkiem szchizmatyckiego usposobienia uczestników soboru pż widział się zmuszonym obrady w Bazylei zawiesić, wszelkie więc pertraktacye z husytami ustały. W 1438 — 39 r. C. brał czynny udział podczas soboru Ferrarsko-Florenckiego w sprawie zjednoczenia kościołów. Wkrótce potem jako legat pski organizował wyprawę krzyżową przeciwko Turkom na Węgrzech. On to skłonił Władysława Warneńczyka do zerwania ugody Szegedyńskiej i do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich przeciwko Murradowi II. Po klęsce Warneńskiej C. zginął w ucieczce. (Por. Kwiatkowski, *Ostatnie lata Władysława Warneńczyka* 1883 r.; Köhler, *Die Schlachten von Nicopoli und Warna 1882*; Martène, *Vet. Scrip. et Monum. ampl. Collectio* t. VIII, Hefele, C. G. t. VII).

T.

Cezaropapizm. Pod mianem C-u rozumiemy pewien system kościelno-polityczny, nadający władzy państwowej prawa i przywileje władzy duchowej. 1. Historyczny rodowód tego systemu sięga czasów bardzo dalekich i wywodzi się z samolubnego despotyzmu wielkich monarchów wschodnich. W oświeconem pogaństwie przedchrystusowem C. był stałem zjawiskiem w życiu państwowem, w chrześcijaństwie natomiast bywał i bywa objawem przejściowym, zależnym zwykle od stopnia natężenia absolutyzmu państwowego. C. w pogaństwie był bezwzględnem włączeniem religii do rzędu instytucyj państwowych i całkowitem uzależnieniem jej od władzy państwowej, zaś tenże C. w chrześcijaństwie bywa tylko bezprawnem wtrącaniem się władzy swieckiej do spraw sumienia i wiary obywateli państwa. W wielkich monarchiach azyatyckich, a potem w republikańskim i cesarskim Rzymie polityczna władza państwowa, jakiekolwiek nosiła nazwy, zawsze samowolnie i despotycznie orzekała o kulcie religijnym, o instytucyach religijnych, a nawet o samych dogmatycznych wierzeniach ludu. Ona wskazywała, których bogów czcić należy, a których odrzucać, jaką, kiedy i gdzie cześć im zewnętrzną oddawać. Kapłani i augorowie byli sługami państwa, czyli narzędziami w ręku państwowego despoty, który ich używał do przeprowadzenia wśród ludu swoich własnych zamierzeń politycznych środkami religijnymi. Nie rozpoczynano np. postanowionej już wojny, zanim kapłan lub augur nie uświęcił jej odpowiedniem nastrojeniem umysłów ludu. Ostatnim wyrazem tego C-u w pogaństwie była cześć boska, nadawana sobie samym przez panujących despotów.

Kiedy chrześcijaństwo przyznało człowiekowi wolność woli, oraz religijną wolność sumienia i woli, wtedy tem samem wyrzuciło władzę państwową ze świątyni religii. Odtąd w świątyni chrześcijańskiej miał panować tylko Bóg i ustanowiona przezeń władza duchowna, — miał panować obowiązek sumienia, ale nie przymus woli.

Ta zasada wolności chrześcijańskiej, wolności woli, wolności sumienia i wślad zatem idących wolności społecznych, była wręcz przeciwną despotyzmowi państwowemu i dlatego C. pogański nie mógł się nią zgodzić. Walka pomiędzy nim a wolnością chrześcijańską trwała blisko lat trzysta i zakończyła się wreszcie zwycięstwem wolności. Obwołana przez Kon-

stantyna W. wolność Kościoła usuwała sumienie ludzkie i sprawy jego z pod władzy panującego. Odtąd władza świecka i władza duchowna miały iść swemi drogami do uszczęśliwiania ludzkości. Niestety jednak, władza świecka często schodziła z drogi właściwej, by nieprawnie wkraczać na drogę władzy duchownej. Już Konstantyn W. wskutek wyjątkowego stanowiska, jakie zajął w Kościele, jako jego oswobodziciel i wielki dobroczyńca, przywłaszczył sobie z cichem przyzwoleniem Kościoła, wiele praw i przywilejów kościelnych, które doń z natury swej nie należały. Przywłaszczycielstwo to, pomimo wielkich cnót i niemniejszych zasług tego monarchy dla sprawy chrześcijańskiej, powodowało nieraz ciężkie strapienia dla prawowierności katolickiej. Weźmy dla przykładu choćby stosunek Konstantyna W. do Aryusza i aryanizmu. Gorzej było za synów i następców tego cesarza, którzy nie posiadali ani zasług swego ojca i dziada, ani jego zdolności, ani charakteru. Przywłaszczielstwo Konstantyna W. w sferze spraw kościelnych przeszło w tradycyę u panujących bizantyjskich, a pomieszane z pierwiastkiem despotyzmu azyatyckiego, powoli ogarniającego umysły bizantyjskie, wytworzyło po kilku wiekach, zwłaszcza w epoce Leona Izauryjczyka i jego następców, ten stan rzeczy, który zazwyczaj nazywamy „bizantynizmem“, a który polegał na despotyzmie z jednej strony, a na serwilizmie z drugiej, na odrętwieniu dogmatycznem i fanatyzmie religijnym, na ogólnej niewoli ducha (ob. W. Fischer, *Ein Wort über d. Byzantinismus*, w czasopiśmie *Zeitschr.* f. allg. Geschichte, Stuttgard 1888, V, 989—997). Koniecznem następstwem takiego „bizantynizmu“ był typowy na wszystkie wieki Cezaropapizm bizantyjski. Zgniłym owocem brutalnej ingerencyi politycznej władzy państwowej w sprawy kościelne było— oprócz obrazobórstwa—ześwietczenie, ciemnota i serwilizm duchowieństwa, zanik jego wpływu na społeczeństwo świeckie: duchowieństwo przestało być powołanym przez Opatrzność pierwiastkiem odradzającym i umoralniającym naród, zostało zamknięte w ciasnych ramach formalistyki i biurokratyzmu kościelnego, wskutek tego Kościół grecki zastygł w formach pierwotnych, skostniał, zmartwiał, zamienił się na instytucyę na poły polityczną i przestał prowadzić społeczeństwa po drogach postępu i rozwoju duchowego.

C. istniał nie tylko w Bizancyum. Istniał on wszędzie, gdzie rządy państwowe dzierżył despotyzm polityczny lub religijny. To też nie brakło go i w Europie zachodniej przez wszystkie wieki jej dziejów. Rolę Konstantyna W. w tej sprawie odegrał tu Karol W., którego tylko wielka dla Kościoła życzliwość i wielkie dlań zasługi uwolnić mogą od zarzutu cezaropapistycznych zakusów. Gorzej bywało później, kiedy cesarze z domu saskiego używali środków i instytucyj kościelnych do swoich celów politycznych. Cały spór o inwestyturę kościelną pochodził z C-u cesarzy niemieckich. Kiedy ten C. doszedł do zenitu za Henryka IV, złamał go wielki duch Grzegorza VII, czego też nie mogą mu darować późniejsi protestanccy historycy niemieccy.

Jeżeli w ciągu wieków średnich C. objawiał się tu i ówdzie sporadycznie, to od czasów Macchiawellego, a zwłaszcza po wybuchu protestantyzmu stał się on stałym towarzyszem rządów absolutycznych. Najwyższym jego wyrazem była zasada rządów protestanckich *Cujus regio ejus religio*, zamieniona z czasem na teoryę, do dziś dnia jeszcze tu i ówdzie popłacającą, że pan i władca kraju jest zarazem najwyższym jego biskupem.

Protestantyzm, w dziejowym swoim rozwoju, okazał się pierwiastkiem rozkładowym dla ducha ludzkiego. Będąc sam w sobie *przeczeniem* par excellence, wszczepił w umysłowość wieków XVII i XVIII ducha negacyi i wywrotu. Niezdrowe ich tchnienie rozeszło się nawet po krajach nie-protestanckich i zwarzyło ducha katolickiego. Ogarnęła umysły jakaś niesoburdynacya, jakiś liberalizm w stosunku do Kościoła. Na dnie tego liberalizmu leżał stary despotyczny C., któremu hołdować zaczęli już nie tylko rządzący, ale i rządzeni. We Francyi Gallikanizm, w Niemczech Febronianizm i Józefinizm były nowoczesnym Cezaropapizmem najczystszej wody. Co więcej, znaleźli się filozofowie, ktorzy zasadę C-u wprowadzili do swych systemów filozoficzno - społecznych. W Anglii Tomasz Hobbes w XVII w. uczynił to w sposób okropny. Zlewa on w jedną nierozłączną całość dwa różnorodne pojęcia Kościoła i państwa. Jego zdaniem, obywatele kraju, jako ludzie, stanowią państwo,

a jako chrześcijanie, stanowią Kościół. Stąd rządzca państwa jest tem samem zwierzchnikiem Kościoła. Jemu tylko samemu przysługuje prawo orzekania, jakie wierzenia religijne mają być w państwie głoszone. Nawet Pismo św. o tyle tylko może być zasadą wiary i moralności, o ile je panujący uznał jako takie. Władza panującego jest w kierunku kościelnym tak samo nieograniczona, jak w kierunku politycznym. Panujący nigdy nie może być heretykiem, gdyż cokolwiek poleca, jest upoważnionem przez to samo, że on to poleca. Choćby nawet kazał zaprzeć się Chrystusa, poddany państwa obowiązany to uczynić. Herezya jest tylko wtedy, kiedy uparcie coś twierdzi przeciw woli i orzeczeniu panującego (Stöckl, *Lehrbuch der Gesch. d. Philosophie*, 2 wyd., str. 639). W ten sam sposób uzasadnia Cezaropapizm Hegel. Państwo, zdaniem jego, jest absolutną władzą na ziemi i zamyka w sobie wszelkie społeczności, jako poszczególne jednostki; państwo jest rzeczywistym widzialnym na ziemi Bogiem, ono jest wolą bożą, jest Duchem bożym, wcielającym się w rzeczywistą postać i materyalną organizacyę. Stąd też Kościół nie jest ani ponad państwem, ani poza państwem, ani obok państwa, lecz jest tylko jednym z wielu objawów życia państwowego; państwo zajmuje miejsce Kościoła. Dlatego też, aby być religijnym, trzeba tylko spełniać to, co rozkazuje państwo (Stöckl, l. c., str. 826 ust.). Ten filozoficzny absolutyzm państwowy w zakresie religijnym, jest najczystszym i najpotworniejszym C-em. — Sformułowana w ten sposób zasada C-u przeszła do wszystkich nowoczesnych teoryj materyalistycznych.

2. Niemasz okrutniejszego systemu politycznego nad system C-u. Odbiera on bowiem człowiekowi to, co człowiek ma najdroższego na świecie, t. j. wolność osobistą. Jako istota obdarzona rozumem i wolną wolą, człowiek ma z natury swej najwyższe prawo rozporządzać swymi czynami, zwłaszcza, gdy te czyny dotyczą najwyższych zagadnień jego bytu czyli — spraw religijnych. Człowiek, jako istota rozumna i wolną wolą obdarzona, jest *osobą*, nie rzeczą, i jako osoba, ma on niezaprzeczone prawo postanawiać o swych czynach, podług przekonań osobistych, o ile takowe nie obrażają prawa i moralności, posiada od Boga dane mu *osobiste przeznaczenie wieczne*, które zdobyć sobie musi przez własne czyny i przez osobiste usiłowania. Wiara Chrystusowa poruczyła mu oba te źródła osobistej jego wolności, t. j. wolną wolę i przeznaczenie wieczne, a tem samem zapewniła mu wolność osobistą; tymczasem C. niweczy tę wolność, narzucając człowiekowi pewne konieczności religijne.

3. C. z natury swej sprzeciwia się wszelkim swobodom społecznym. Podstawą tych swobód jest wolność osobista człowieka. Gdzie ta nie istnieje, tam niema mowy o swobodach społecznych. Te bowiem są możliwe tylko przy prawnem poręczeniu osobistych praw jednostki. Tego zaś poręczenia absolutyzm państwowy nie daje, ponieważ C., czyli absolutyzm państwowy w kierunku religijnym, narusza prawa jednostki a tem samem gwałci osobistą wolność człowieka, przeto jest przeciwny wszelkim swobodom społecznym. Dowodem tego jest historya wszystkich rządów despotycznych w pogaństwie i chrześcijaństwie.

4. C. jest systemem antichrześcijańskim. Chrystus bowiem wyraźnie rozdzielił zakres działania i wpływu władzy państwowej i władzy duchownej, gdy nakazał oddawać co jest cesarskiego cesarzowi, a co jest boskiego Bogu, (Mat. XXXII, 17). Sprawy duchowne, odnoszące się do sumienia i wiary, powierzył władzy duchownej, którą ustanowił w określonych osobach i w określonej formie. „Ty jesteś opoka, rzekł do Piotra, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go“. „Cokolwiek związecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie“ (Mat. XVI, 18, 19; Jan XX, 23). A przeto, rządcami Kościoła i spraw jego ustanowił Chrystus nie polityczne rządy państwowe, lecz Piotra i apostołów. Im i ich następcom powierzył władzę duchowną w Kościele. „Kto Kościoła nie słucha, niechaj ci będzie jako poganin i celnik“ (Mat. XVIII, 17). Ale i tu nawet władza duchowna w kościele wykonywa się tylko zastępczo w imieniu Chrystusa, jako jedynego właściwego a niewidzialnego Zwierzchnika wiernych: „Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. *dla tego* idźcie i nauczajcie wszystkie narody...“ (Mat. XXVIII, 18, 19), „*Jako*

mnie posłał Ojciec, *tak* i ja was posyłam...“ W tym duchu rozumieli władzę duchowną apostołowie i ich następcy. Ś. Paweł poucza ustanowionych przez się zwierzchników kościelnych: „Pilnujcie sami siebie i wszystkiej trzody, nad którą *was* Duch święty postanowił biskupami, abyście rządzili Kościół boży, którego nabył krwią swoją“ ((Dz. Ap. XX, 28). Nie może być nic jaśniejszego nad powyższe orzeczenia Pisma św., wyjmujące sumienia ludzkie i sprawy religijne z pod władzy politycznej. A zatem C., gwałcąc wolność sumienia i wiary, sprzeciwia się nauce Chrystusa.

X. Wł. Szcześniak.

Cezaryusz, cysters, ur. w Kolonii, zm. ok. połowy XIII w. Zdobył sławę wydaniem zbioru p. t. *Illustrium Miraculorum et historarum memorabilium libri XII*, Coloniae Agrip. 1591, in 8-o, wydany później w całości przez Bertranda Tissier w *Biblioth. Cisterciensis.* 1662, in fol. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences ecclésiastiques).*

Cezary, łać. Caesarius, św. bp Arelateński ur. 470 r. w Châlons nad rzeką Saône, † 529 r. Odznaczał się szczególnem miłosierdziem ku biednym, w 18 r. życia wstąpił do sławnego klasztoru leryneńskiego, gdzie przyjął pierwsze święcenie. Z powodu nadwątlonego zdrowia wskutek umartwienia, wysłano go do miasta Arles, gdzie bp Eoniusz wyświęcił go na kapłana i powierzył jego pieczy jeden z pobliskich klasztorów; po trzech latach tenże sam bp, przewidując bliską chwilę śmierci, zalecił C-a na swego następcę. Pomimo usilnych próśb, żeby go zostawiono w spokoju, C. został obrany bpem Arelateńskich r. 502. Świętobliwy zakonnik, zostawszy pasterzem dyecezyi zajął się z największą gorliwością powierzoną sobie owczarnią głosił w każdą niedzielę i święto, a nawet i w dni powszednie słowo Boże i rozdawał przygotowane swoje nauki, aby je odczytywali w domu, niemogący uczestniczyć w nabożeństwie. Krzewił życie zakonne, budował klasztory, zakładał przytułki, szpitale; wyszukiwał jeńców, a na ich wykupienie z niewoli oddawał ostatni grosz. Wśród tych zabiegów świątobliwego bpa występni dworacy króla Alaryka oskarżyli go, że porozumiewa się z Burgundami, aby im wydać miasto Arles. Król skazał C. na wygnanie do Bordeaux, wkrótce jednak przekonawszy się o niesłuszności zarzutów, przywrócił bpa, a oszczerców ukamienować kazał. Miasto Arles opanowali Ostrogotowie, a ludzie przewrotni znów oskarżyli C. przed królem Teodorykiem, który bpa wezwał do Rawenny; król, ujrzawszy świętobliwą postać pasterza, przyjął go uprzejmie i bez objaśnień natychmiast uwolnił. Cezary udał się do Rzymu „ad limina Apostolorum“. Pż Symmach podniósł go do godności arcybiskupiej, obdarzył paliuszem i wkrótce mianował wikaryuszem apostolskim. C. odbył kilka synodów, na których radzono o rozkrzewianiu wiary i ustaleniu karności. Pierwszy synod miał miejsce w Agde r. 506 (conc. agathense) drugi w Arles 524 r.; kanony obu synodów weszły do zbiorów Gracyana. Przewodniczył na synodzie w Carpentras, (Carpentoracte) r. 527, C. wielce się przyczynił do potępienia błędów semipelagiańskich jak również i na synodzie w Orange (syn. arausicana), gdzie ułożono kanony dogmatyczn eprzeciw semipelagianom, potwierdzone później przez Pża Bonifacego II. Z kanonów tych ułożono *Capitula* 19, S. Augustini, wyświetlające naukę o wolnej woli i łasce, (Hefele, *Conciliengeschichte*, § 242). W 4 miesiące po synodzie w Valence, C. zebrał biskupów swej prowincyi na synod w Vaison r. 529, gdzie uchwalono postanowienia: o wychowaniu duchowieństwa, nauczaniu wiernych, zjednoczeniu z Głową Kła i o dodawaniu w doksologii tych słów: *Sicut erat...* Z dzieł C. mamy: *Homiliae XIV; Sermones; Epistolae; Regula ad monachos et ad virgines; Exhortationes*; zaginęło zaś dzieło: *De gratia et libero arbitrio.* Zbiór tych dzieł wydał ks. Migne: *Patrologia latina* t. 67. Życie C. opisali wspólnie Cypryan dyakon, Firmin i Wiwencyusz biskupi, kapłan Messyan i dyakon Stefan (Por. Trichaud, *Hist. de S.Césaire*, Arles 1853; Oudin, *Comment. de scriptoribus eccl.* t. I, p. 1339).

X. S. G.

Cezary Franciszek, ur. 1538 r. † 1651 r. założyciel jednej z najlepszych w w. XVII drukarni krakowskich, a przytem autor. Najdawniejsza w drukarni jego wydana książka r. 1616, jest to dzieło

Lipskiego *Decas quaestionum*, a niebawem potem pierwsza polska 1618 r., słynne tłumaczenie „Jerozolimy Wyzwolonej“ Tassa, przez Piotra Kochanowskiego. Z dzieł jego własnych wymieniamy: *Pielgrzym włoski albo krótkie Rzymu i miast przedniejszych włoskich opisanie*, Kraków 1614; *Żywot św. Franciszki Rzymianki*, Kraków 1617 i 1635 r., i bez daty *Ordo et judicium causarum civitatis*.

Cezary Jan Paweł, drukarz, jest autorem przedmowy do nowego wydania dziełka Stanisława Orzechowskiego: *Fidelis subitus*, Kraków 1639.

Cezary Michał, ostatni drukarz z tego rodu. Roku 1731 ks. Marcin Waleszyński, kanonik katedralny krakowski, kupił dom i drukarnię Cezarych za 11,000 złp., i darował go akademii krakowskiej, do której należały aż do r. 1754.

Cezary z Nazyanzu, lekarz IV w., brat św. Grzegorza nazyaryneńskiego. Ur. 330 r. z ojca Grzegorza, późniejszego bpa Nazyanzu i matki świętobliwej Nonny. Młody C. otrzymawszy bogobojne wychowanie w domu rodzicielskim, udał się na naukę do słynnej szkoły Aleksandryjskiej. Skromny i niewinny młodzieniec stał przy wiernych wyznawcach Chrystusowych, popierających świętobliwego pasterza swego Atanazego. W szkole Aleksandryjskiej uczył się C-y retoryki i filozofii, z zamiłowaniem jednak studyował medycynę i wkrótce zasłynął jako wybitny lekarz w Konstantynopolu, mieście rodzinnem, i in. Od r. 361 C-y staje się nadwornym lekarzem Juliana Apostaty. Pobożna rodzina z trwogą patrzy na C-ego, zajmującego niebezpieczne dla duszy stanowisko w pogańskiem otoczeniu Juliana. Ale C-y, aczkolwiek był katechumenem, nie uległ namowom i pogróżkom Juliana, pozostając zawsze wiernym wyznawcą Chrystusowym. Po śm. Juliana († 363 r.), Valens mianuje C-ego namiestnikiem Bitynii i przełożonym nad skarbem państwowym. Świętobliwy brat Grzegorz i jego przyjaciel bp. Bazyli proszą gorąco Boga dla Cezarego o wytrwałość w wierze. Jakoż w r. 368 cudownie wybawiony od śmierci podczas trzęsienia ziemi w Nicei, C-y myśli o przyjęciu chrztu św., do którego złożony niemocą przygotowuje się godnie i jako neofita, † 369 r. Ciało jego przeniesione do Nazyanzu, Grzegorz uczcił panegirykiem (*Oratio funebris in fratrem Caesarium*— Migne P. G. t. XXXVI), który stanowi ważne źródło do biografii C-ego. Dawniej przypisywano C-emu dzieło *Quaestiones et Responsiones 197 distributae in Dialogos IV...*, które krytyka późniejsza słusznie uważa jako dzieło zupełnie innego autora. (Por. *Boll. Febr.* III, 469...; Baillet, *Vies de Saints*, II, 366—370; W. W. t. II, kol. 1660—1662; Fessler - Jungmann, *Institutiones Patrologiae*, Oeniponte 1890, t. I. p. 537, adnot. 3).

X. C. S.

Cezary Piotr, cysters klasztoru w Heisterbach, w dyec. Kolońskiej, żył około r. 1189, był magistrem nowicyuszów i przeorem, † w r. 1240. Napisał: *De miraculis et visionibus sui temporis seu Dialogi miraculorum*, Coloniae 1850, 2 v.; *Catalogus archiepiscoporum Coloniensium* ab. a 94 ad 1230; *Vita S. Engelberti. archiep. Col.*; *Vita S. Elisabeth*, uxoris Ludovici Pii, landgravii Hessiae, *De abbatibus prumientibus* (Por. Kaufman, *Ein Beitrag zur Kulturgesch. des 12 und 13 Jahrh.* Cöln 1850; Pertz, w *Abhandlungen d. Berlin Akad.* 1855).

Cezaryni. Nazwa cezarynów, gorliwych zakonników Św. Franciszka, powstała od Cezarego ze Spiry. Po śmierci św. Franciszka, zakon musiał walczyć z niebezpiecznymi wrogami życia zakonnego. Św. Franciszek naznaczył swym następcą Eliasza z Kortony, który nie wiele dbał o zachowanie reguły; zmiany zaprowadzone przez O. Eliasza wywołały reakcyę; głośne zażalenia św. Antoniego Padewskiego i Adama z Murisco doszły do Rzymu. Z polecenia pża Grzegorza IX, Eliasz ustąpił z przełożeństwa Janowi Parent, zamknął się w celce klasztornej i udając nawróconego, prowadził życie tak ostre, iż uważano go za niesłusznie prześladowanego; pomimo to Eliasz utrzymywał swoją partyę zakonników, nienawidzących ubóstwa. Za staraniem tej partyi Eliasz odzyskał godność jenerała w 1236 r. i potwierdzenie pża. Ale Eliasz nie zmienił się i zakon rozdzielił się na partye. Na czele gorliwych zakonników stanął Cezary; słuszne ich żądania

Eliasz odrzucił, udał się do pża, obwiniając ich o szerzenie rozdwojenia i otrzymał upoważnienie do zreformowania mniemanych burzycieli. Powróciwszy Eliasz do Asyżu, zaczął prześladować Cezarynów; C-go wtrącił do więzienia, gdzie pobożny zakonnik przebył dwa lata i życie swoje zakończył w 1239, uderzony kijem w głowę przez dozorcę, za to że wyszedł z więzienia. Z powodu okrucieństw, Eliasza, z polecenia pża złożono go z godności jenerała 15 maja 1239 r. C-ni trwali jednomyślnie w uczuciach gorliwości o regułę, gdy za Krescencyusza z Jesi, stawili opór jego nadużyciom znowu byli prześladowani, ale skoro został jenerałem ś. Bonawentura. przywrócił porządek i karność zakonną; ustały powody do opozycyi, i nazwa cezarynów poszła w zapomnienie.

X. S. G.

Cezaryusz dyakon św., ur. w Terracynie w Kampanii około 160 r. Za panowania cezara Antoniusza stawiony przed trybunałem sędziego, nie chciał odstąpić wiary chrześcijańskiej i ofiarować w świątyni Apollina. Wyznawał publicznie Chrystusa, a na skusek modlitw jego runął posąg bożyszcza. Rozgniewany sędzia kazał go wraz z Julianem, kapłanem, związać w worku i utopić. Podanie mówi, że przez Aniołów zostali obadwaj męczennicy wydobyci i przez pobożnego chrześcijanina pochowani, w bliskości Terracyny. Kł obchodzi jego pamiątkę 1 listopada (Por. *Martyrologium Romanum*).

Chabanel Jan, dr. teologii, ur. w Tuluzie ok. r. 1560, † ok. r. 1615. Główniejsze pisma jego są: *Antiquités des églises paroissiales* et de l'institution des recteurs et vicaires perpétueles, Toulouse 1608, in 8-o; *Opuscula varia de rebus ecclesiasticis et moralibus*. Bordeaux 1620, in 8-o; *Antiquités de Notre-Dame de la Daurade*. Toulouse 1621, in 12-o; i inne. (Por. *Biographie toulousaine*; Le Long, *Biblioth. historique de la France*).

Chabauty E. A. ksiądz, proboszcz kła de Saint-André à Mirabeau-le-Poitou (Vienne), kanonik honorowy w Angoulème i Poitou, zapalony antysemita i kierownik ruchu antysemickiego we Francyi, jeden z założycieli i współpracowników dziennika *L'Antisémitique* w Montdidiez, przytem mistyk często szkodliwy i marzyciel w kwestyach eschatologicznych. Napisał: *Lettres sur les prophéties modernes etc.* Poitiers. Oudin 1872; *Prophéties modernes vengées etc.*, tamże; *Les Juifs nos maitres! etc.* Paris 1883. Inne dzieła z kierunkiem marzycielskim szkodliwym, jak *Resumé du systéme de la rénovation, Discussions du systéme de la rénovation, Etat de la question eschatologique* ou des choses finales au XIX s., *Etudes scripturales, Le Systéme de la renovation* n'a pas été condamné en lui même par l'église, zostały potępione przez Kł i umieszczone na indeksie. (Decr. 8 iunii 1894; 18 dec. 1896).

X. J. N.

Chabert Paweł, T. J., ur. w Gardanne we Francyi 18 czer. 1812, † 30 czer. 1880 r. Wstąpił do jezuitów 10 wrześ. 1836 r., był wicerektorem kolegium w Oran i wykładał język hebrajski, historyę kościelną, teologię moralną i Pismo św. w seminaryum dyecez. Walencyi. Napisał: *Jésus Christ. dans les Psaumes* offert à l'amour des chrétiens, où les Psaumes traduits en français, avec des explications allégoriques tirées de s. Augustin et des autres Pères et docteurs, insérées dans le texte, Lugduni, 1875, in 12-o. (Por. Vigourox, *Diction. de la Bible.* f. IX Paris. 1896).

X. S. G.

Chabin, jezuita francuski współczesny. Napisał: *Les Vrais principes de la morale*, du Droit naturel, politique et social. Paris 1901, in 8-o; *Cours de philosophie.* Paris 1896, in 8-o, 4 wyd.; *La Science de la Religion*, tamże 1898, in 8-o, i inne.

Chablet Jan Józef, ur. 23 list. 1801 r. w Mittelbronn, w depart. Meurthe; będąc już księdzem wstąpił 1828 r. do jezuitów w Montrouge, jako kaznodzieja w Metz i Strasburgu występował przeciwko propagandzie protestanckiej. 1848 r. przybył do Paryża, zaopiekował się tam opuszczonymi niemcami, zbudował kł, założył szkoły, oddał je siostrom miłosierdzia i braciom szkół chrześcijanskich i wystawił dom dla missyi niemieckiej.

Chabor, ob. Habor.

Chabot Franciszek, eks-kapucyn, najzagorzalszy konwencyonalista, ur. w St. Geniez d'Olt około 1757 r., ścięty 5 kw. 1794 r. W klasztorze przebywał do 1788 r. Czytanie dzieł filozoficznych podkopało jego wiarę. W czasie rewolucyi francuskiej jeden z pierwszych poddał się konstytucyi cywilnej dla duchowieństwa, został oficyałem głośnego Gregoire'a, bpa w Blois, i jako zwolennik doktoryn rewolucyjnych, wybrany był w r. 1791 na posła do zgromadzenia prawodawczego. Tam wraz z Merlinem i Basirem zajął stanowisko na skrajnej lewicy, ciesząc się niepospolitą popularnością; odznaczał się denuncyacyami, głosował za śmiercią Ludwika XVI, wraz z większością kolegów z góry (montagnards), ślepo ufających księciu Orleańskiemu, był głośnym rzecznikiem projektu Marat'a o dyktaturze, przyczynił się do upadku Żyrondystów, głosował za dekretem, zmieniającym katedrę paryską na świątynię rozumu. W 1793 r. ożenił się z morawianką Leopoldyną Frey. C. oskarżony o różne fałszerstwa, osadzony został w więzieniu Luksemburskiem i skazany na śmierć przez trybunał rewolucyjny, starał się otruć, lecz trucizna nie podziałała i C. zginął na szafocie. (Por. Feller, *Diction. blographique*; Robinet, *Les procès des Dantonistes*, Paris, 1879; Aulard, *Les orateurs de la Lègislative et de la Convention* t. II, str. 294).

X. S. G.

Chabri, jeden z przełożonych miasta Betulii (Judith 8,9); X,7, przed którym skarżyła się Judyta z powodu danej obietnicy Ozyasza, że wyda miasto w ręce Assyryjczyków.

Chabal (ziemia Chabul) po hebr. eres kabul, 75-ta Orion, nazwa dana przez Hirama, króla Tyru, dwudziestu miastom w Galilei, które darował mu Salomon, wywdzięczając się za pomoc przy budowie świątyni w Jerozolimie (III Reg. IX,13). Według Bochart'a (*Chanaan* (II, c. IV, 1646 str. 794). Ch. jest nazwą ironiczną: „A, więc to są miasta, któreś mi dał bracie?“, — rzekł Hiram, „i przezwał je ziemią Ch., aż do dnia tego“. Co właściwie ma oznaczać Chabul nie wiadomo. Ziemia Ch. znajdowała się w ziemi Galilejskiej (III Reg. IX, 13); Granice jej jednak trudno odznaczyć, najprawdopodobniej była we wschodniej części pokolenia Neftali i Aser. Według wielu komentatorów na II Par. VIII 2, Hiram zwrócił te miasta Salomonowi, który nanowo osadził w nich Izraelitów (Józef *Ant. jud.* VIII, V, 3). (Por. *Diction. de la Bible*, F. Vigouroux, t. II str. 473—474).

X. H. P.

Chachapoyas, dyecezya należąca do metropolii Limańskiej w Południ. Ameryce, stolica bpia erygowana w r. 1805 w Maynas, przeniesiona w r. 1843 do Chachapoyas; dyecezya obejmuje 482280 klm., mieszkańców w r. 1876 było 93370, parafij w 1850 r. 45. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, 4-o, str. 215).

Chacon Alfons, ob. Ciaconius.

Chaduc Błażej, oratoryanin francuski, pisarz teologiczny XVII w. Ur. 1608 r. w Riom, C. poświęciwszy się stanowi duchownemu wstąpił do Oratoryanów i tu zasłynął jako wybitny mówca i pisarz. † 1699 r. Zostawił między innemi dzieło *Traité de la nature de l'usure selon la loi de Dieu et la doctrine des S. Pères.* (Avignon, 1675).

Chądzyński Jan ks. T. J., ur. w roku 1600 wstąpił do nowicyatu w r. 1621, uczył humaniorów w różnych kolegiach osobliwie w Wilnie, oraz teologii, † w r. 1660. O. Jan odznaczał się szczególniejszą miłością swego zakonu, czego dowody złożył w przedmowie do dziełka o. Łęczyckiego, *De praestantia Instituti...* wyd. w Wilnie. Obdarzony talentem poetyckim napisał *Donum nuptiale carmine heroico.* 1699; *Florae lukiscianae etc.* Vilnae 1639. Jest to pamiętnik wierszem na powitanie Władysława IV króla i Cecylii Renaty odwiedzających Łukiszki; zostawił wiele innych wierszy i poematów. Oprócz tego C. był teologiem nadwornym Karola Kopecia kasztelana trockiego. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, t. II, kol. 1028—20; Poszakowski, *De viris illustr. Provinc. Lithuanae*, p. 971).

X. J. N.

Chaignon Piotr, T. J. asceta, ur. 8 paźdz. 1791 r., † 20 września 1883 r.

Wydał: *Le prêtre à l'autel* ou le saint sacrifice de la messe dignement célebré, 1853, 1863 ed. 5; *Nouveau cours des méditations sacerdotales* 1858; 1879 t. 5 in 12. ed. 10. tłumaczone na język polski przez ks. bpa Henryka Kossowskiego. Warszawa 1869, 4 t, in 8-o; *La Méditation ou le fidéle sanctifié* par la pratique de l'oraison mentale. Paris 1863—4 v. in 18-o; przekład polski p. t. *Rozmyślania dla wiernych.* Warszawa 1869—70, 4 t. in 15-o; *Société de S. Michel. La bonne mort* obtenue par la piété envers les morts, stanowi tomik wydawn. „Choix des bonnes lectures" 1865, t. IX, str. 257 i 306, i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator*, t. III p. 149). Sommervogel *Biblioth. de la Comp. de Jésus*).

X. S. G.

Chaise Franciszek, T. J., francaz, ur. 25 sierp. 1624 r., był rektorem kolegium lyońskiego i spowiednikiem Ludwika XIV, † 20 st. 1709 r. Odznaczał się znajomością archeologii starożytnej, numizmatyki i epigrafiki. Od niego ma nazwę cmentarz paryski (Por. De Backer, *Biblioth de la C.ie de Jésus*).

Chaix Karol Piotr, teolog kalwiński, ur. w Genewie 1701 r., † w Haye 1785 r. był pastorem w temże mieście w 1728 r. Zostawił: *Le sens litteral de l'Écriture Sainte*, 3 in 8-o la Haye, 1738; *La S. Bible avec un commentaire littéral composé de notes choisies et clerées de divers auteurs anglais*, 6in 8-o ib. 1742—1878. (Por. Quérard, *La France littéraire*, t. II, p. 112).

Chaix Tomasz, karmelita, ur. w Tarascon w r. 1768. Napisał dwie ody nagrodzone przez Akademię Marsylską oraz dzieło: *De l'excelence de la dévotion au saint Scapulaire* de Notre-Dame des Carmes, 12-o.

Chajudż Sehuda, gramatyk hebrajski, żył w XI w. w Fezie w Afryce, napisał trzy bardzo ważne rozprawy, które są fundamentem mównictwa hebrajskiego: *Sefer-ha-Nuach*, o źródłosłowach hebrajskich, których głoską przybierającą jest pół-samogłoska (semivocales-quiescentes), *Sefer-ha-Kefel*, o źródłosłowach, których ostatnie dwie litery są jednakowe (geminata) i *Sefer-ha-Nikud* o punktacyi i samogłoskach hebrajskich. Dzieła swoje pisał w języku arabskim, następnie tłumaczono je na język hebrajski. W rozwoju filologii hebrajskiej prace jego mają wartość podstawową, na nich bowiem opierają się badania późniejszych hebraistów; z nich też korzystali tłumacze Pisma św. St. Testamentu i komentatorowie biblijni. Renan podaje jego nazwisko: *Haygoudj Juda.* (Por. *Histoire génerale et syst. comparé des langues sémitiques*, Paris, 1864 str. 173).

X. S. G.

Chalanne,(po hebr. Kalnech. Gn. X, 10; Amos VI,2; Kalno, Js. X,10). Niektórzy sądzą, że Kalneh i Kalno są dwie miejscowości różne, lecz najprawdopodobniej jest to jedna i ta sama miejscowość, znajdująca się na południu Mezopotamii, w ziemi Sennaar. Według glosy w Septuagincie na Izajasza X.9 w Chalannie pobudowano wieżę Babel; (św. Cyryl t. LXX,281; św. Bazyli t. XXX, 529; św. Grzegorz Naz. t. XXXVI,586 są tego zdania; ob. Euzebiusza, św. Hieronima, t. XXV,1059; św. Efrema, 6 in f. Rzym, 1737, Syr. etlat. t. I, 154, Bochart, *Phaleg*, 1685, 270). *Diction. de la Bible*, F. Vigouroux, II, 503.

X. H. P.

Chalcedon, miasto w prowincyi kościelnej Bitynii na azyatyckiem wybrzeżu Bosforu, naprzeciwko Konstantynopola, wsławiło się w historyi kościelnej odbytym w r. 451 przeciwko Eutychesowi, twórcy herezyi monofizyjskiej, czwartym soborem powzechnym. Herezyę tę potępił w r. 448 synod częściowy w Konstantynopolu, wyrok ten jednak unieważniony został w r. 449 na osławionym synodzie rozbójniczym w Efezie, przez patryarchę aleksandryjskiego Dioscurusa. Aby zapobiedz rozdwojeniu, które się z tego powodu wkradło do Kościoła, zwołany został czwarty sobór powszechny do Chalcedonu. Uczestniczyło w nim 630 ojców, przeważnie biskupów ze Wschodu i na 16 posiedzeniu potępiono herezyę Eutychesa, unieważniono uchwały synodu Efezkiego i wydano rozmaite przepisy karne. Z przepisów tych zdobył sobie szczególny rozgłos kanon 28-my, gdyż naruszał dotychczasowe prawa starych siedzib patryarchalnych i wywoły-

wał stale protesty ze strony stolicy Rzymskiej. Kanon ten, uchwalony podczas nieobecności legatów papieskich ustanowił, że siedziba Konstantynopolitańska następuje bezpośrednio po stolicy Rzymskiej, przed aleksandryjską i antyocheńską. (Por. *Hefele, Conc-Geschichte* II).

Chalcedon, wpółprzezroczysty kamień z małym blaskiem, o różnych kolorach. Odmiany jego są następujące: chalcedon pospolity, oniks, karniol, sardoniks, heliotrop, plazma, chryzopraz. Znajduje się w Szkocyi, na wyspach Sky, Fawer Islandyi, na Szląsku, w Tyrolu, w górach Uralskich i t. p.

Chalcol, syn Mahola, jeden z czterech mędrców za czasów Salomona. Według Pisma św. król Salomon przewyższał w mądrości nietylko tych czterech t. j. Chalcola, Dordę, Ethana i Hemana, lecz wszystkich ludzi (III Reg. 4,31).

Chaldea, ob. Babilon.

Chaldejczycy. Tak się nazywają w St. Testamencie pierwotni mieszkańcy właściwej Chaldei, t. j. tego kraju, który położony jest na północo-zachód od złączenia się Eufratu z Tygrem i zwykle w Piśmie św. nosi nazwę Sennaar. Więc też starożytne miasto tego kraju wzmiankowane jest stale w Biblii pod nazwą „Ur Chaldejczyków". Pokrewieństwo istnieje niewątpliwie pomiędzy Izraelitami i Chaldejczykami, ponieważ ci ostatni byli pochodzenia semickiego. Chaldejczyków cechowały dwie właściwości. Z jednej strony odznaczali się energją, dzikością i skłonnością do wypraw wojennych, z drugiej pielęgnowali wiedzę, a w szczególności astronomię i astrologię. Tłumaczy się to prawdopodobnie faktem, że Chaldejczycy, jako przybysze, ulegli wpływowi napotkanej w nowych swych siedzibach dawnej kultury, nie pozbywając się jednak swych właściwości narodowych. Dzięki swej dzielności Chaldejczycy zdobyli sobie powoli przewagę w Babilonii, zamieszkałej przez rozmaite szczepy, a gdy w r. 626 przed Chrystusem wstąpiła z Nabopolassarem dynastya chaldejska na tron babiloński, spotykamy w Piśmie św. nazwę Chaldei, zamiast Babilonii. Ponieważ zaś Chaldejczycy byli głównymi przedstawicielami kultury w Babilonii, przeto później nazwa „Chaldejczyk" służyła do oznaczenia stanu kapłańskiego, poświęcającego się astrologii, jako głównemu czynnikowi nabożeństwa tamtejszego. Po upadku Babilonu, ze sztuką chaldejczyków zapoznały się i inne także narody, które odtąd nazywały Chaldejczykami astronomów, wróżbitów, czarnoksiężników i adeptów czarnej magii. (Por. Schrader, *die Abstammung der Chaldäer*, Schrader, *Die Keilschriften und das Alte Testament*).

K. P.

Chaldejski język i literatura—wyraz aramejskiego życia umysłowego, o ile pielęgnowali je Żydzi. Język chaldejski cieszył się w państwie asyryjskiem obok asyryjskiego języka piśmiennego, jako język ludu, największem rozpowszechnieniem. Już w „Genesis" 31,47 spotykamy język chaldejski, jako ojczysty Labana, który mieszkał w Mezopotamii, a którego rodzina pochodziła z Chaldei. Przedewszystkiem jednak w samej Babilonii, jako w głównej siedzibie Chaldejczyków, język ten był w użyciu, gdy asyryjskim posługiwano się wyłącznie prawie jako językiem literackim. Tem się też tłumaczy, że Żydzi w niewoli nie przyjęli daleko więcej zbliżonego do hebrajszczyzny języka assyryjskiego, lecz język chaldejski. Już Daniel używa w Babilonie chaldejskiego bezpośrednio obok hebrajskiego i tak samo w księdze Ezdrasza spotykamy opis chaldejski tuż obok hebrajskiego. Ta umysłowa zależność Żydów od Babilonu nie ustała ze zmianą zależności zewnętrznej. Bo chociaż Żydzi po wygnaniu używają często języka hebrajskiego w mowie i piśmie, to jednak język ten uległ pod wielu względami wpływom chaldejskiego, a w końcu Żydzi zamienili całkiem język swój ojczysty na język chaldejski. Za czasów Jezusa, jak tego dowodzą zabytki z tego okresu w Nowym Testamencie i u Józefa, mówiono w Palestynie wyłącznie po chaldejsku. Ta przemiana języka była następstwem wpływu, jaki Babilon, główne środowisko ruchu handlowego, wywierał i pod panowaniem perskiem. W stosunkach też z semickimi swymi poddanymi królowie perscy posługiwali się chaldejskim, jako językiem kancelaryjnym. Królowie z rodziny Seleucydów złamali wprawdzie znaczenie Babilonu, jako miasta wszech-

światowego, nie zdołali jednak wykorzenić języka chaldejskiego i zapewnić grecczyznie wszechwładnego w swem państwie panowania. Siła żywotna języka chaldejskiego była nawet tak wielka, że na ruinach Babilonu zakwitła dopiero na dobre literatura chaldejska. Żydzi, utraciwszy swą ojczyznę w Palestynie, osiedlali się coraz liczniej w Babilonie i starali się, za pomocą działalności umysłowej, wytworzyć tutaj swemu narodowi samodzielność umysłową. W ten sposób powstał cały szereg pism, służących pielęgnowaniu wiary żydowskiej, tradycyi żydowskiej i mądrości żydowskiej. Wprawdzie uczeni starali się jednocześnie ożywić na nowo umarły język hebrajski, wpływ jednak chaldejskiego był tak wielki, że w ten sposób wytworzyło się jedynie nowe, sztuczne narzecze i dzieła, przeznaczone dla szerszych kół czytelników, trzeba było w dalszym ciągu pisać po chaldejsku. W każdym razie faktem jest wyjątkowym, że język chaldejski doczekał się rozkwitu swej literatury dopiero wówczas, gdy przestał już istnieć naród chaldejski.

Wobec tego zrozumieć łatwo, że chaldejski, o ile jest znany z zabytków piśmiennych, należy pod względem językowo-historycznym do najbardziej wykształconych języków semickich. Znajduje się on już w najstarszych zachowanych zabytkach na schyłku swego rozwoju. W tej postaci chaldejski dzieli właściwości wszystkich języków aramejskich. Pismo chaldejskie pierwotne, jak wszystkie języki semickie, posługiwało się staro-semickiemi, albo tak zw. fenickiemi zgłoskami. W tem piśmie zachowane są jednak krótkie tylko legendy. Wraz z hebrajską częścią Biblii i chaldejskie ustępy Starego Testamentu przepisano na pismo kwadratowe, a ponieważ i wszystkie inne teksty chaldejskie pochodzą od Żydów, u których pismo kwadratowe było wyłącznie w użyciu, przeto zachowano je stale i dla pisma chaldejskiego.

Za najstarsze chaldejskie zabytki piśmienne uważać można księgi Judyt i Tobiasza, o których św. Hieronim świadczy, na podstawie osobistego spostrzeżenia, że były *chaldaeo sermone conscripti*. Oryginały tych ksiąg zaginęły bardzo już dawno. Dalej napisane są w języku chaldejskim ustępy w książkach Ezdrasza i Daniela, oraz siedem zaklęć czarodziejskich, czyli egzorcyzmów, odkrytych przez Layarda na gruncie dawnego Babilonu, w Tell Amran. Właściwa jednak literatura chaldejska rozpoczyna się po upadku samodzielności żydowskiej z jednej strony w przeznaczonych dla niewykształconych czytelników parafrazyjnych tłumaczeniach Biblii, tak zw. Targumin (ob.), z drugiej w pracach uczonych żydowskich około komentowania tradycyi zakonu, zawartych w Miszni (ob.) Wspólne obydwom kierunkom jest wzrastające przyjmowanie języków cudzoziemskich; idzie ono ręka w rękę z rozsypką Żydów po wszystkich krajach. Natomiast w Targumin gramatyczny charakter języka zachował się daleko lepiej, niż w Talmudzie. Zabytki literatury chaldejskiej rozpadają się w ten sposób na dwie klasy. Do pierwszej należą Targum Onkelesa do Pentateuchu i Targum Jonatana ben Uziela do Proroków i Targum do Hagiografów i t. d. Do klasy drugiej należy powstała na ziemi babilońskiej Gemara (ob. art. Talmud) prawie cała, natomiast Gemara jerozolimska jedynie w części; znane pod nazwą Midraszim albo Rabboth (ob.) komentarze do Pisma św. są w części pisane po chaldejsku, w części zawierają ustępy chaldejskie. Dalej spotykamy w księgach liturgicznych Żydów późniejszych pewną liczbę pisanych po chaldejsku modlitw, przysłów i wierszy. (Por. Zunz, *Die gottesdienstlichen Vorträge der Juden*, Lipsk 1832). Gramatyczne opracowywanie chaldejskiego rozpoczęło się na Zachodzie wkrótce po ogłoszeniu pierwszych tekstów tego języka. Pierwsze wydanie Targumu Onkelosa zjawiło się w r. 1482 w Bolonii; dalej następują: *Grammatica et Lexicon chaldaicum* von Seb. Münster, Bazylea 1527; *Instit linguarum hebr. et chald. ed. Mart. Mertinez* Salmant, 1571; *Petri Martinii Gramm. Chaldaea, quatenus ab Hebraeo differt*, Rupellae 1597. Z prac, które się pojawiły w w. XVII zasługują przedewszystkiem na wymienienie: *Io. Buxtorfi* (fil.) *Lexicon chaldaicum et syriacum*, Basileae 1622, Ej. *Gramm Chald. et. Syr.* Bas. (1615) 1650; Ej. *Lexicon chaldaicum, Talmudicum et. Rabbinicum*, Basil 1639. W w. XVIII pracowali na tem polu: J. Dav. Michaelis, *Gramm.*

chald. Goett. 1771, w nowszych czasach: Jul. Fürst, *Lehrgebäude der aramäischen Idiome, I. Theil, Formenlehre der chald. Gramm.* Lipsk 1835; Winer, *Gramm. des bibl. u. targum. Chaldaismus*, Lipsk 1842 i 1882. Turpie, *A. Manual of the chaldee language*, Londyn 1879, David, *Grammaire de la langue araméenne selon les deux dialectes syr. et chald.* Paryż 1881. (Por. Nagel, *De lingua Aramaea*, Altdorf 1739, Gesenius, *Gesch. der hebr. Sprache u. Schrift*, Lipsk 1815, Hirzel, *De chaldeismi biblici origine et auctoritate critica*, Lipsk 1830; Renan, *Hist. der langues Sémitiques*, Paryż 1855).

K. P.

Chaldejscy chrześcijanie, czyli złączeni z Kościołem rzymskim Nestoryanie nazywali się tak już w połowie V w., gdy wypędzeni z państwa rzymskiego osiedli w pozostających pod berłem perskiem ziemiach Mezopotamii, Chaldei (Assyryi), Kurdystanu; pozostawali oni w swoich błędach i obrali sobie osobnego patryarchę, który najpierw rezydował w Seleucyi-Ktezyfont, a od r. 762 w Bagdadzie. Dopiero skutkiem wojen krzyżowych zetknęli się z nimi łacinnicy i odtąd poczyna się powolny powrót do łączności z Kłem rzymskim. Jakkolwiek niektórzy historycy wspominają o wcześniejszem ich zjednoczeniu, faktem jest, że dopiero pż Grzegorz IX w r. 1233 i Innocenty IV w r. 1247 winszowali patryarsze Jaballacha, albo Ibala II (u Gams'a w *„Series epporum“* zwie sie on Sebar jezus, wyświęcony 1225 r. † 1255), jako pierwszemu, który przyjął katolicyzm (Por. Raynold ad ann. 1247 n. 43; Wadding Annal. III, 181). Gdyby nie upór bpów, wszyscy Nestoryanie poszliby za jego przykładem. To też następcy Jaballacha III († 1315), znowu powrócili do swoich błędów. Na sobór florencki, dawni Nestoryanie byli zaproszeni, lecz żaden nie przybył. Natomiast udało się arbpowi Andrzejowi z Rhodos, nawrócić metropolitę Tymoteusza z Tarsu, który na soborze laterańeńskim w Rzymie, d. 7-go sierpnia 1445 r. zaprzysiągł pżowi posłuszeństwo. Unia faktycznie się utwierdziła, gdy bpi na synodzie w Mosulu, dokąd już chwiejny patryarcha Symeon Bar Mama przeniósł stolicę z Bagdadu, obrali patryarchą mnicha Jana Sulaka, albo Siuda, który udał się do Rzymu na konsekracyę (9 kwietnia 1553 r.), poczem osiadł w Diarbekirze. Sulaka został jednak za namową Bar-Mamy wtrącony do więzienia i tam zamordowany. Następca tego ostatniego Eliasz i jego, następcy, noszący to samo imię, trwali w błędach nestoryańskich, natomiast następca Sulaki (Symeona VIII) Abdjezu przyjął paliusz w Rzymie (7 marca 1562 r.). Niestety drugi jego następca Jaballacha V († 1606) był już ostatnim katolickim patryarchą, natomiast zaś połączył się z Rzymem Symeon IX, który oderwał od Eliasza V część patryarchatu mosulskiego i utworzył nowy urmijski. Umarł on podczas powrotu z Rzymu w Trypolisie 1582 r. Następsy jego, którzy przenieśli swoją stolicę do Kochanes (Kodszanes), i zachowali imiona Symeona, oderwali się od Rzymu i powrócili do Nestoryanizmu. Z nich tylko Symeon X (1619 r.), Symeon XI (1658 r.) i Symeon XIII (1670 r.) byli katolikami. Z mosulskich patryarchów niejeden był katolikiem, jak Eliasz VI († 1617), Eliasz VII († 1660) i Eliasz VIII. Następnie patryarchowie mosulscy do r. 1712 byli znowu heretykami. Przedtem wszakże pż Innocenty XI 20 maja 1681 r. założył w Diarbekirze patryarchat katolicki, który jednak z chwilą poddania się Rzymowi patryarchy mosulskiego, Eliasza XI (1780 r.), przestał istnieć. Ok. r. 1770 pojednał sie z Rzymem Symeon patryarcha Kurdistanu, wraz z 6 bpami i 10000 rodzinami. Unia ta wszakże trwała krótko. W r. 1831 siedziba patryarchatu została znowu przeniesiona do Bagdadu, a patryarchą od r. 1841 był Mar Eliasz czyli Jan VIII. W r. 1848 stolica aplska przekonizowała bpa Mar Józefa z Amadii, który jako Józef V nosił tytuł *patriarcha babilonensis Chaldaeorum*. Miał on zatarg z Rzymem a nawet chwilowo wpadł w odszczepieństwo (1870—1871), (o czem por. Hergenröther *„Hist. powsz. Kośc. Kat.“*, a zwłaszcza memoryał dominikanina Duvala w *„Die Kath. Missionen“* z 15 marca 1876 r. Freiburg.). Patryarcha podlega częścią propagandzie, częścią aplskiemu delegatowi w Persyi; a co do przywilejów i ordynacyi i jurysdykcyi korzysta z tych samych praw co wszyscy patryarchowie wschodni. Mianuje on

konsekruje bpów, z których 4-ch nosi tytuł arycbpów a mianowicie z Amadii, Kerkuru, Sechananu i Steertu, pozostałych 7-miu są z Akry, Diarbekiru, Gesyry, Mardinu, Mosulu, Salmasu i Zaku. Nieliczni i również jak bpi wielce ubodzy kapłani (w liczbie 101), mogą przed święceniami wstępować w związki małżeńskie. Istnieją dwa klasztory w Rabban i nieopodal Mosulu św. Jerzego (Mar. Jurgis). Mnisi w liczbie 40 przestrzegają reguły św. Antoniego. Zwyczaje zachowali Ch. te same co i Nestoryanie, np. chleb kwaszony przy mszy i in. o ile specyalnie nie zostały zabronione. W r. 1826 liczono Ch. 120000, liczba ta wszakże skutkiem wojen, okrucieństw Kurdów, cholery i głodów zmalała w r. 1853 do 30000, od tego zaś czasu nie powiększyła się, chociaż wiele gmin nestoryańskich połączyło się z Kłem. (Por. „*Ami de la religion*“ z 10 marca 1853 r.; Maronii, *Dizion.* IV, 5 i nast. VI, 240 i nast.; Badger „*Nestorians and their rituals*“ London 1852; J. Guriel „*Elementa linguae chald. quibus accedit series patriarcharum chald*“. Roma 1860; W. i W. t. II str. 41 i nast.).

(Ch.).

Chale, hebr. Kelah, LXX Halach, obecnie Nimrud, miasto na lewem brzegu Tygrysu, około trzydziestu kilometrów na południe Moscul. Geneza (X, 11—12) zalicza je do miast północnych Mezopotamii i uznaje jako założyciela tego miasta Nemroda albo Assura, stosownie do podwójnego tłumaczenia, w jakiem można brać rozd. V, 11 Genezy; w każdym razie pewną jest rzeczą, że nazwa C. jest pochodzenia babilońskiego, albo chaldejskiego. Assurnasirpal (883—858), król Assyryi, znalazł C. w ruinie, odbudował je i uczynił stolicą państwa. Assurnasirpal w swych napisach wyjaśnia, że C. była już budowana za Salmanussira, czyli Salmanasara I (około 1300 r.), co nie oznacza, aby miasto nie istniało przed tym monarchą, lecz tylko, że Salmanasar I powiększył je, albo otoczył murami, lub wybudował tu swój pałac. Assurnasirpal wybudował w C. pałac dla siebie a za nim i Belnivrar, Assarhaddon, Salmanasar, Thiglathphalasar, Samsi, Ramman, Sargon. Prawie w ostatnich latach istnienia państwa Assyryjskiego Assur-edil-ilani wybudował w C. świątynię; miasto upadło prawdopodobnie około 606 r. A. Layard w 1845—47 r. odnalazł C. i badał naukowo, i znalazł dużo napisów rzucających wiele światła na historyę tego kraju. (Por. Ménaul, *Annales des rois d'Assyrie*; Schrader, *Kielischriftliche Bibliotek*, t. I; Schrader-Whitchouse, *The Cunciform Jnscriptions and the old Testament.* t. I; Vigouroux, *La Bible et les découvertes modernes*, t. I; Rawlinson, *The five great monarchies*, Londres, 1879; A. Layard, *Nineveh and ist remains*, Londres, 1749; *Nineveh and Babylon*, Londres, 1853; G. Smith, *Assyrian Discovertes*, Londres, 1875 *Dictionnaire de la Bible*, F. Vigouroux, t. II, 510.

X. H. P.

Chalecki Dymitr, miecznik litewski, później podskarbi wielki litewski, wraz z innymi posłami królewskimi jeździł dla uregulowania stosunków kościelnych do Brześcia. Um. 1598 r. (Por. Siarczyński, *Obraz panowania Zygmunta III*, t. I, str. 63; Wolff, *Senatorowie i dygnitarze W. Ks. Lit.).*

Chales Klaudyusz Franciszek Milliet de, T. J., ur. w r. 1621 w Chambéry, wstąpił do Towarzystwa w r. 1636 i wykładał przez 9 lat humaniory i retorykę. Był czas jakiś na misyach w Turcyi; po powrocie do kraju Ludwik XIV mianował go profesorem hydrografii w Marsylii. Potem nauczał w kolegium Trójcy Św. w Lyonie przez lat 4 filozofię, matematykę, przez lat 7, teologię — przez 5 lat. Był także rektorem w Chambéry; † w Turynie w r. 1678. Napisał: *Euclidis Elementorum libri octo etc.*, Lugduni 1660, in 12-o; *Cursus seu Mundus Mathematicus...*, Lugduni 1674 i inne. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*, t. II, str. 1042).

Chali (po hebr. Hali, naszyjnik; 70 tłumaczy Alef; Codex Alexandr. Oolei) miasto, które przy podziale Ziemi obiecanej dostało się pokoleniu Aser. Pismo św. wymienia je pomiędzy miastami Halkath i Beten. Jedni autorowie indentyfikują to miasto z dzisiejszem Dżulis, inni z Khirbet-Alia. (Por. G. Kampfmeyer, *Alte Namen im heutigen Palästina und Syrien w Zeitschrift des deutschen Palästina-Vereins*, Leipzig,

t. XV, 1895, str. 25; Keil, *Josua*, Leipzig, 1874, str. 155; Guérin, *Description de la Palestine*, Galilée, Paris 1880, t. II, str. 62).

Chalkondylas Demetryusz, ur. 1424 r. w Atenach, um. 1511 r. w Medyolanie, gramatyk grecki, przybył do Włoch jako nauczyciel języka greckiego i tu znalazł protektora w osobie kardynała Bessaryona. Wykładał najprzód w Peruggii, potem 1463—71 w Padwie, zkąd powołany został przez Wawrzyńca Medyceusza do Florencyi. Oprócz gramatyki języka staro-greckiego *Erotemata*, Medyolan 1493, Paryż 1523, Bazylea 1546, uskutecznił pierwsze wydanie *Homera*, Florencya 1488; *Isokratesa*, Medyolan 1493 i *Suidasa* 1499.

Challoner Ryszard, cysters, bp Londynu od r. 1758, urodzony w Anglii d. 29 września 1691 r. Mając lat dwadzieścia powrócił na łono Kościoła katolickiego; rodzice jego byli wyznania anglikańskiego. Kształcił się w kolegium w Douay, gdzie też wykładał filozofię i teologię. W r. 1730 przybył do Anglii i poświęcił się pracy dla dobra współziomków. Całe życie bronił wiary świętej przed napaściami protestantów i błędy ich zbijał. Szanowany nawet przez innowierców, umarł w 90 roku życia d. 11 stycznia 1781 r. Pozostawił przeszło 40 dzieł; najznakomitsze z nich są: 1) *Britania Sancta*, t. 2, in 4-o, Londyn; 2) *A Memorial of Ancient Britisch Piety or Britisch Martyrology...*, Londyn 1761, z dodatkiem i poprawkami; 3) *The Wouders of god in the Wilderness...*, 1755, 1804, 1852; 4) *Memoirs of Missionary Priest...*, opowiada tu o tych, którzy cierpieli w Anglii za wiarę od r. 1577 do 1682; 1741, 1742 pp. 2, Manchester 1813; Londyn 1842; 5) *The Grounds of the Catholic Doctrine*, 1732 in 12-o, wiele wydań; 6) *The Unerring Authority of the Catholick Church in matters of Fasth...*, Londyn 1732, in 12-o, wiele wydań; 7) *The Catholic christian instructed...* wykład sakramentów, ofiary, ceremonij, Londyn 1737, 1798, 1881; 8) *A Short History...*, 1733, 1803; 9) *A Roman Catholic's Reason...*, 1734; 10) *The Touchstone of the New Religion...*, 1734, 1823, 1838; 11) *The Young Gentleman instructed...*, 1735; 12) *The Grounds of the Old Religion*, Augustae 1742. Tłumaczenie angielskie Pisma Św., wydane w Douay, poprawił i wydał w 1750 r. t. 5 in 12-o; Londyn 1777 i inne wydania. (Ob. Nomenclator, Hurter, t. III, 382).

X. H. P.

Chalmers Tomasz, teolog anglikański, założyciel wolnego Kościoła presbiteryańskiego w Szkocyi, ur. 17 marca 1780 r. w Anstruther w hr. Fife, um. 1847 r. W r. 1803 został pastorem w Kilmony, 1815 w Glasgowie, 1823 profesorem filozofii moralnej w St. Andrews, 1828— teologii w Edynburgu. Gdy General-Assembly wznowiło zapomniane prawo veto ojców rodzin, przeciw prezencie pastorów przez patronów, czyli kollatorów, a państwo opierało się tej uchwale i pod zagrożeniem karami chciało usuniętych w ten sposób parafianom narzucić, Ch. był jednym z tych, którzy w r. 1843 wystąpili z Kła państwowego i założyli wolny Kł szkocki. Prezydował on na pierwszem zgromadzeniu tego Kła i jako pastor primarius aż do zgonu nad organizacyą jego pracował. Dzieła Ch-a wyszły w 25 tomach (drugie wydanie 1849 r. w Londynie), wybór z nich opracował Hanna w 12 tom. (Edynburg 1854—57). Z rozmaitych dzieł jego odznaczają się: *Evidences of the christian revelation*, Edynburg 1847, przekł. niemiec. Rintelen'a 1841; *The christ. and civil economy of our large towns*, 2 t., Edynb. 1821; *Posthumous works*, 9 t., Edynb. 1847; *Mémoirs of the life and caritings of Chalmers*, 2 t., Edynb. 1849. (Por. Watson, *Life of Th. C.*, Edynburg 1881; Fraser, *Th. Chalmers*, Londyn 1881).

X. S. G.

Chalons sur Marne starożytna siedziba bpia w Szampanii (depart. Marne), sufragania Reims'u. Chiaństwo było tutaj zaprowadzone prawdopodobnie w II wieku, skutkiem kazania św. Memiusza. Pierwszym znanym bpem był św. Domicyan (ok. r. 344). Bp Amandus był w r. 451 świadkiem morderczej bitwy na polach katalaunijskich, w której stały naprzeciw siebie narody od Wołgi do oceanu Atlantyckiego. Ch. jako bpstwo zostało zniesione konkordatem z 1801 r., przywrócone jednak 1823 r. liczy 234,000

wiernych, 24 parafij, 331 probostw pomocniczych i 18 wikaryatów. (Por. *Galia christ.* IY, 857 i nast.; Perry, *Hist. de Chalons*, 2 vol., Chalons 1853).

Chalons sur Saône (Cabillonum), miasto w Burgundyi (dep. Saône et Loire), otrzymało światło wiary pod koniec II wieku przez św. Marcella (święto 4 września). Pierwszym znanym bpem był Paulus († 470 r.). Wielu z pośród bpów Ch. było Świętymi. Bpstwo Ch., które było sufraganią Lyonu zostało zniesione konkordatem z r. 1801. (Por. *Gall. christ.* IV, 860 i nast.). W Ch. 913 r. odbył się jeden z tych nader doniosłych synodów za Karola Wielkiego, na którym zapadło wiele uchwał dotyczących moralności i dyscypliny klnej. (Por. *Concilia Galliae*, II, 306 i nast.; Mansi, XIV, 91 i nast.).

Chalybon (Beroea, Haleb, Aleppo), m. bpie i archidyecezya (archidioec. Aleppensis) należąca do Patryarchatu Antyocheńskiego, Greko-Melchickiego. Mieszkańców Melchitów 9000, kapłanów 13, dyakon 1, kapłanów Bazylianów 2; kł. katedralny z domem metropolity znajduje się we wsi Saliba. Szkoły: kolegium melchickie ze 130 alumnami; szkoła w Saliba z 250 uczniami, w Scharasus z 280 i w Besarena z 75 uczniami; jest także w Saliba szkoła dla dziewcząt ze 195 wychowankami, i w Azizio z 45 wychowankami. Nauka udziela się powiększej części bezpłatnie. (Por. Werner, *Orbis Terrarum Catholicos*, str. 154).

Cham i Chamici. Imię jednego z trzech synów Noego, patryarchy, brat Sema i Jafeta. Pismo święte podaje nam tylko jeden szczegół z jego życia, to jest, jego nieuszanowanie i szyderstwo względem ojca, który, dowiedziawszy się po swem przebudzeniu o niegodnym postępku syna, odmówił mu swego błogosławieństwa i przeklął jego syna Chanaana (Gen. 9. 21, 22, 24—27).

Ojcowie i komentatorowie Pisma tłumaczą, że Noe dlatego przeklął syna Chama, iż ten, ujrzawszy swego dziadka obnażonego, uprzedził o tem swego ojca, co spowodowało nieuszanowanie okazane przez Chama. Prawdopodobniej należy szukać wyjaśnienia tego faktu w tem, że tu właściwie zawiera się nie klątwa, lecz raczej proroctwo, iż potomkowie Chama będą niewolnikami, co też wykazuje znaczenie imienia Chanaan, — które pochodzi od K a n'a—być niskim. (Por. Jud. 4. 23).

Poza tem Pismo święte nie mówi nic więcej o Chamie, ani nawet nie informuje, jakie ziemie potomkowie Chama zamieszkiwali. Wprawdzie nazywa czterokrotnie Egipt ziemią Chama (Ps. 78. 51; 105. 23, 27, 106. 22), lecz ztąd nie można wnioskować, by Cham tu się osiedlił.

Cham miał czterech synów: Chusa, Mesraima, Phutha i Chanaana, których potomkowie zapewne zaludnili południowe strony starego świata, skąd następnie zostali przez potomków Sema i Jafeta wyparci, lub też w zupełności podbici.

Chamici wyprzedzili w cywilizacyi potomków Sema i Jafeta. Najstarsze państwa zostały przez nich założone. Oni wynaleźli alfabet, jak również odznaczyli się w innych wynalazkach, które następnie od nich inne narody przyjęły. Dzisiejsze wykopaliska Egiptu, Fenicyi, Babilonii, lub Arabii południowej dają tego namacalne dowody. Jednak wśród tego postępu na drodze oświaty widać ogromny rozkład moralny, co tłumaczy dowodnie, dlaczego, pomimo takiej siły żywotnej, Chamici podbici zostali przez potomków Jafeta i Sema. Do tego upadku doprowadziła ich niemoralność i zepsucie obyczajów.

Chamard Franciszek, benedyktyn, ur. w Cholet, dyecezyi Anjou 16 kwiet. 1828, profesyę zakonną wykonał 15-go sierpnia 1856 roku w opactwie świętego Marcina Napisał: *Les saints personnages de l'Anjou*, Angers 1863, 3 vol., *Histoire du diocèse de Poitiers*. (Por. Ed. Hipelius, *Album Benedictinum*, 1869).

Chambéry, prowincya kościelna w Sabaudyi z metropolią Chambéry i sufraganatami Annecy, S. Jean de Maurienne, Tarantaise. Chrześcijaństwo najpóźniej w 4 wieku zapuścić musiało w tych okolicach korzenie, gdyż w Tarantaise spotykamy już w 420 r. biskupa, a w pobliskich miastach Genewie, Aosta i Grenobli byli już przy końcu czwartego wieku biskupi. Chambéry, dawna stolica Sabaudyi, dopiero r. 1775 (1779) wyniesione zostało na siedzibę biskupią i sufraganat Lyonu; poprzednio należało do dyecezyi Grenoble. Bullą z d. 20 lipca

1817 r. Chambéry wyniesione zostało na metropolię z sufraganatami Aostą i Annecy, do których w r. 1825 dołączono jeszcze S. Jean de Maurienne i Tarantaise, po wskrzeszeniu tych biskupstw, zniesionych w r. 1801. W r. 1860 po przejściu Sabaudyi do Francyi, Chambéry utraciło biskupstwo Aostę, które jako położone w Sardynii, przydzielone zostało do metropolii turyńskiej. Dyecezya Chambéry obejmuje okrąg Chambéry oraz kilka parafij okręgów Albertville i Annecy i liczy około 160,000 dusz. Arcybiskup ma przy swoim boku 4 wikaryuszów generalnych. Annecy, dawniej siedziba biskupa genewskiego (ob. Genewa) wyniesione zostało r. 1822 na stolicę biskupią. Dyecezya Annecy obejmuje departament Górnej Sabaudyi, z wyłączeniem niektórych miejscowości, należących do dyecezyi Chambéry, i liczy około 268,000 dusz. S. Jean de Maurienne otrzymało już w drugiej połowie 6 wieku pierwszego biskupa w osobie św. Felmazyusza. Siedziba ta zniesiona została 1801 r., a wskrzeszono ją w r. 1825. Dyecezya obejmuje okrąg S. Jean de Maurienne, oraz kilka parafij okręgów Albertville i Chambéry i liczy około 70,000 dusz. Tarantaise, które już miało osiemdziesięciu kilku biskupów, w tej liczbie 57 arcybiskupów, obejmuje okrąg Montiers i kilka parafij okręgu Albertville, i liczy około 70,000 dusz. Biskup, który rezyduje w Montiers, ma dwóch wikaryuszów generalnych. (Por. *Gallia christiana*, 1770; Besson, *Hist. eccl. des diocèses de Genève, Tarantaise et Maurienne*, Nancy 1759; P. L. Bima, *Serie cronlog. dei vescovi di Sardegna*, Torino 1842; *La France eccl. pour* 1878).

K. P.

Chambon Marc. ob. Józefinki.

Chambre Franciszek – Illharat de la, doktór Sorbony, kanonik, ur. w Paryżu w r. 1698, † w r. 1753. W pismach swych odznaczał się stylem jasnym, jędrnym i wykładem treściwym, a zupełnym. Główniejsze dzieła: *Traité de la véritable religion* contre les athées, les deistes, les païens, les juifs, 5 vol. in 12-o; *Traité dogmatique et théologique sur la Bulla Unigenitus*, 3 vol. in 12-o; *Traité de l'Eglise*, 6 vol. in 12-o. (Por. Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée;* Glaire, *Diction. des sciences*).

Chambrun A. de Rosemond, członek towarzystwa archeologicznego francuskiego, um. 21 st. 1891 r. Napisał: *Essai d'un commentaire scientifique sur la Génèse*, Parisiis 1883, in 8-o. (Por. Hurter, Nomenclator, t. III, p. 1279).

Chamier Daniel ur. w Delfinacie 1565 r., um. 21 paźdz. 1621 r., głośny teolog francuski protestancki, był pastorem w Montélimar i odznaczył się wielką żarliwością na zgromadzeniach politycznych i synodach; w 1612 r. przewodniczył synodowi narodowemu w Privas: synod ten zamianował go pastorem i profesorem w Montauban. Ch. zginął od kuli armatniej podczas oblężenia tego miasta. Oprócz innych napisał: *Panstratiae catholicae sive controversiarum de religione adversus pontificios corpus*, tom IV, Ratributum, Genewa 1626.

Chamillart Stefan T. J., gorliwy kaznodzieja i archeolog, ur. w Bourges 1656, um. w Paryżu 1730 r. Oprócz rozpraw numizmatycznych, wydał i komentarzem objaśnił: *Aurelii Prudentii Clementis, Opera*, Paris 1687, in 4-o.

Chamos (po hebr. Kemosz), bóg Moabitów i Amonitów. W Piśmie św. Chamos raz tylko nazwany bogiem Amonitów, którzy jako bóstwo narodowe czcili Molocha (Sędz. IX, 24); pospolicie zaś zalicza go Pismo św. do bóstw Moabitów (Liczb. XXI, 29; Jer. XLVIII, 46). Niektórzy, jak św. Hieronim (In Is. XV, 2, t. XXIV, col. 168), identyfikują Chamosa z Beelphegor'em, któremu cześć oddawano w Dibon; inni z Belzebubem; inni uważają go za boga wojny. Prawdopodobnie pod imieniem Chamos czczono wielkie bóstwo chanenejskie—Baala; przedstawiano go jako kobietę i mężczyznę. Zarazem Ch. uważano za uosobienie przyrody i słońca. (Por. Vigouroux, *La Bible et les découvertes modernes*, 6 ed. Paris 1896 tom III, str. 80, 85; Scholz, *Götzendienst und Zauberwesen*, in 8-o, Ratisbona 1877, str. 176 — 182; Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, cz. I. col. 528.

X. J. M.

Champchevrieux Wilhelm de, doktór teologii, ur. w Orleanie w r. 1558, † w 1631, jest autorem dzieła: *De Antiquitate et privilegiis ordinis Carmelitani.* Parisiis 1627. (Por. *Nouv. biogr. génér.*).

Champeaux Wilhelm, filozof scholastyczny, ur. w XI w Champeaux w dep. Sekwany i Marny, † 1121 r. W walce, jaka powstała w wiekach średnich między realizmem a nominalizmem, stał po stronie pierwszego, mając w rzędzie przeciwników swego ucznia Abelarda. Upokorzony powodzeniem swego antagonisty, opuścił szkołę, którą był założył w Paryżu i w r. 1108, osiadł na przedmieściu stolicy, przy kaplicy poświęconej św. Wiktorowi, gdzie w r. 1113 dał początek sławnemu opactwu tego imienia i został bpem w Châlons. Jedynem dziełem drukowanem Ch. sa dwa traktaty: *Moralia abbreviata* i *De origine animae*, oraz o *Eucharystyi*, wydany przy pismach św. Bernarda. (Por. Haureau, *De la philosophie scholastique*, Paris 1850; Michaud, *Guillaume de Champeaux et les écoles de Paris aux XII siècle*, Paris 1867, 1868).

X. S. G.

Champigny Franciszek Józef Marya Teresa Nompère, hrabia de Franz, publicysta francuski, członek akademii francuskiej, ur. 10 września 1804 roku w Wiedniu, † w Paryżu 4 maja 1882 roku. Oddany dość wcześnie piśmiennictwu, zajął się głównie kwestyami religijnemi i historycznemi. Jako katolik ze szkoły Montalembert'a przez wiele lat był współpracownikiem *Correspondant* i *L'ami de la religion*, a także jednym z właścicieli i redaktorów *Revue Contemporaine*. Znakomite są jego studya historyczne: *Les Césars*, Paris, 4 vol. 1843; *Les Césars du III siècle*, 3 vol., tamże 1870; *Un mot d'un catholique sur quelques travaux protestants*, 1884; *Du Projet de loi sur la liberté de l'enseignement*, 1847; *De la propriété*, 1849; *Du Germanisme et du christianisme*, 1850; *Les premiers siècles de la charité*, 1854; *Rome et Judée au temps de la chute de Néron*, 1858; *Le père Lacordaire*, 1870; *Le chemin de la verité*, 1873; *De la Loi electoral*, 1873; *L'Apologetique d'aujourd'hui*, 1873; *Les Mémoires du comte de Ségur.* 1873; *La religion romaine d'Auguste aux Antonius*, 1874 *Correspondance de Lamartine*, 1875; *La Francmaçonerie*, 1875; *Italie, études historiques*, 1875.

X. S. G.

Champion Piotr T. J., ur. w Avranches w Normandyi 19 października 1631 roku, † w Nantes 28 czerwca 1701 r. Wstąpiwszy do zakonu odznaczał się szczególną gorliwością i pobożnością. Wcześnie też chwycił się pióra i z niepospolitem znawstwem duszy ludzkiej kreślił drogi do jej udoskonalenia. Uważając świątobliwe przykłady za najskuteczniejszy środek uświętobliwienia, napisał żywoty: *La vie du p. J. Rigoleuc avec ses traités de dévotion et ses lettres spirituelles*, Paris 1686; *La vie et doctrine spirituelle du p. L. Lallemant*, tamże 1684; *La vie des fondateurs des maisons de retraite*, Mr. de Kervilio, le p. Vincent Huby et Mlle Catherine de Francheville, Nantes 1698).

Champollion Jan Franciszek (młodszy), sławny oryentalista francuski, ur. w Figeac (Lot) w r. 1796, † w Paryżu w r. 1832, od najmłodszych lat okazywał wielką zdolności do języków wschodnich. Studya odbył w Grenobli, w Paryżu oddał się głębszym studyom nad językiem kopckim i pismem hieroglificznem. Napisał wiele dzieł; główniejsze: *L'Egypte sou les Pharaons* ou Recherches sur la géographie, la religion, la langue et l'histoire de l'Egypte avant l'invasion de Cambyse. Grenoble 1814, 2 vol. in 8-o; *Observations sur des fragments coptes* de l'Ancien et du Nouv. Testament. Paris 1815, in 8-o; *Précis du système hiéroglyphique des anciens Egyptiens etc.* Paris 1824 i 1828; *Lettre à Mgr. Wiseman*, i inne. W dziełach swoich sławny egiptolog stwierdza zgodność Pisma św. z pomnikami odległej starożytności, i dowodzi, że te ostatnie gruntownie zbadane, coraz więcej rozjaśniają zawiłe punkta trady-

cyj świętych. (Por. *Encyclopedie catholique*).

X. J. N.

Champon Regis T. J., ur. 16 lipca 1821, † w Marsylii 8 grudnia 1883 roku. Wstąpił do Jezuitów 13 października 1841 r., wykładał filozofię, Pismo św. i teologię w seminaryum w Aire, następnie Pismo święty i język hebrajski w Lyonie, przebył kilka lat w Syryi i powrócił do Lyonu, gdzie w dalszym ciągu był profesorem Pisma św. Napisał: *Epopée christologique des psaumes*; *Exégèse isagogique des psaumes*, 2 in 8-o, Paris 1876; *Essai sur la littérature biblique*, in 8-o, Paris 1876. (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, f. IX, Paris 1896).

Champsneufs Piotr T. J., ur. w Nantes 10 maja 1602 r., † w Paryżu 20 maja 1675 r. Wstąpił do Jezuitów 8 października 1621 r., wykładał retorykę i filozofię, był prefektem studyów niższych w kolegium paryskiem. Napisał: *Maximes évangéliques recueilies des livres canoniques du N. Testament*, Paris 1647, 1652; *Psalmi Davidici et sacra Cantica quae in Br. Rom. occurrunt, cum brevi, accurata et litterali obscuriorum verborum ac sententiarum explanatione*, in 8-o, Paris 1648; *Davidis suspiria*, in 12-o, Paris 1659, przetłumaczone na język polski; *Axiomata evangelica Christi Domini et Apostolorum verbis concepta*, in 12-o, Parisiis 1659. (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, f. IX, Paris 1896).

X. S. G.

Chanaan, 1) Czwarty syn Chama, przodek Fenicyan i innych różnych narodów, które przed zdobyciem przez Żydów Palestyny zaludniały kraje na zachód od Jordanu położone (Gen. 10, 6, 15). — **2**) Kraj, położony na zachód od Jordanu i morza Martwego. W nim mieszkali patryarchowie (Gen. 11, 31; 12, 5; 17, 8), których potomstwu obiecał Bóg dać go w posiadanie (Gen. 17, 8; Lev. 14, 34; 25, 38; Num. 13, 3; 34, 2, 29), kraj ten za Jozuego zdobyli Izraelici. Zachodnią granicą jego było morze Śródziemne, a Jordan i morze Martwe stanowiło granicę wschodnią. Granicą południową były miejscowości podane w księdze Numeri (3, 4) pustynia Sin, obok Edomu, góra Akrabbim, według Wulgaty ascensus scorpionis, Kadesbarne, potok Egipt, wieś Adar, nadto Esron i Karkaa. Trudniej o wiele oznaczyć granicę północną, której Pismo św. dokładnie nie podaje; miejscowości bowiem wyliczone, jak góra Hor, według Wulg. *mons altissimus* Emath i Sedada nie są dobrze znane. W Gen. (10, 19) mamy następujące dane o granicach Chanaanu: „I były granice chananejskie idąc od Sidonu do Gerary aż do Gazy, aż wnidziesz do Sodomy i Gomorry i Adamy i Seboima aż do Lezy". Assyryjczycy cały ten kraj nazywali mat-martu, lub mat-charri, czyli kraj zachodni. W napisach klinowych nazwa *mal Ki-na-ah-hi*; kraj Chanaanu zdaje się obejmować i Fenicyę północną z doliną Akka. (Por. A. J. Delattz w *Proceedings of the Society of biblical Archaelogy*, 1891, T. XIII, str. 223, 234). W egipskich zaś napisach spotykamy nazwę tego kraju Kanana.

X. G. M.

Chanaana, ojciec Sedekiasza, fałszywego proroka, który obiecywał Achabowi i Józafatowi zwycięstwo nad Syryjczykami (II Par. 18, 10).

Chanana, imię izraelity z pokolenia Benjamina, o którym jest wzmianka w I Par. (7, 10). Pochodził od Benjamina przez Jadihela i Balana.

Chananejczyk Symon, apostoł. Nazwano go Chananejczykiem dla odróżnienia od wielu innych Symonów, o których mowa w N. T. (Mat. 10, 4; 13, 55; Mar. 3, 18; 6, 3). Nazywano go także Zelotem (Luc. 6, 15), to jest pełen gorliwości dla religii, lub też może dlatego tak go nazwano, iż należał do żydowskich zelotów (Jos. *Bell. jud.* IV, III, 9 i t. d.).

Chananejczykami Pismo święte nazywało ogólnie różne narody, które zamieszkiwały ziemię Chanaan (Gen. 12, 6; 24, 3, 37; 34, 30; Exod. 13, 11) wylicza jednak i poszczególe sześć pokoleń, osiadłych w kraju, a które mieli wypędzić stąd Izraelici: 1) właściwi Chananejczycy, 2) Hetejczyki; 3) Amorejczyki, 4) Ferezejczyki; 5) Hewejczyki, 6) Jebuzejczyki (Exod. 3, 17; 23, 23; 33, 2; 34, 11; Deut. 20, 17; Jos. 9, 1; 12, 8; Jud. 3, 5). Poza temi pokoleniami w Piśmie świę-

tem mamy wymienionych jeszcze kilka innych, a mianowicie: 7) Gergezejczyki, 8) Cynejczyki, 9) Cenezejczyki, 10 Cedmonejczyki (Gen. 10, 16; Gen. 15, 19—21; Deut. 20, 17; Jos. 3, 10; 24, 11). W Gen. (10, 15—18) i I Par. (1, 15, 16) znajdujemy jeszcze jako potomków Chanaana Sydończyków, Aracejczyków, Samarajczyków i Hamatejczyków. Pokolenie, które nosiło nazwę Chananejczyków, mieszkało nad brzegami morza Śródziemnego i rzeki Jordanu (Num. 13, 30) oraz „po dolinach" z Amalecytami (Num. 14, 25). Niewiele mamy szczegółów historycznych o tych pokoleniach. Zajmowały już one ziemię obiecaną przedtem, za nim przybył tam Abraham. Z powodu ich bałwochwalstwa i zbrodni różnorodnych Pan Bóg skazał je na zagładę, czego dokonali Żydzi za Mojżesza i Jozuego. Nie były one jednak zupełnie wytępione, skoro jeszcze po niewoli babilońskiej znajdujemy w Palestynie Chananejczyków, z którymi Żydzi niegodziwe związki małżeńskie zawierali (I Esdr. 9, 1, 2). O niewieście chananejskiej mowa też jest w Ewangelii (św. Mat. 15, 22) (ob. Chananejska niewiasta). Przed Chananejczykami zamieszkiwały Chanaan plemiona olbrzymów (ob. Rezaici), których szczątki były jeszcze za Jozuego. Rzeczą jest już dziś dowiedzioną, że język chananejski był jeśli nie ten sam, jakim mówili Żydzi, to przynajmniej do niego bardzo zbliżony. (Por. Gesenius, *Scripturae linguaeque phaeniciae monumenta*, Lipsiae 1837).

X. M. G.

Chananejska niewiasta. Św. Mateusz (15, 22) niewiastę, która się zwróciła do Pana Jezusa z prośbą o uleczenie córki, nazywa chananejską, św. Marek zaś nazywa ją poganką i „syrofeniczką" (Mar. 7, 26). W tym bowiem czasie Fenicya stanowiła część prowincyi rzymskiej Syryi. Silna wiara owej niewiasty została wynagrodzoną; Chrystus Pan uzdrowił ją i od złego ducha uwolnił [Mar. 7, 30).

Chandieu Antoni de la Roche, jeden z najbardziej wpływowych duchownych hugonockich i szermierz błędów kalwińskich, ur. 1534 r. w Chabot pod Macon, z rodziców katolickich, po odbyciu nauk w Paryżu i Tuluzie, gdzie spotkał wielu studentów kalwinów, przybył do Genewy i tam, zetknąwszy się z Kalwinem i Bezą odpadł od Kła. Odtąd zostawszy pastorem nie przestał być zagorzałym obrońcą i apostołem kalwinizmu. Przebywał w różnych miejscach, zawsze czynny w sprawie Hugonotów, na których synodach często prezydował. Zyskał sobie znaczny wpływ na dworze królów Nawarry. Był też w obozie króla Henryka, gdy ten d. 20 października 1587 odniósł zwycięstwo pod Coutras. Jeździł od króla z misyą do książąt niemieckich. Ostatecznie osiadł w Genewie, gdzie † 1591 r. Ch. był więcej agitatorem, niż pisarzem, wszakże oprócz kilku obron napisał *Histoire des persécutions et des martyrs de l'église de Paris depuis l'an 1557, jusqu'au régne de Charles IX*, Lyon 1563. Pisał zwykle pod pseudonimami hebrajskimi Sadeel (champ de Dieu) lub Zamariel (chant de Dieu). Dysertacye jego i pisma ulotne wszły p. t. *Antonii Sadeëlis Chanduci nobilissimi viri opera theologica*, Géneva 1592.

(*Ch.*).

Channing William Ellery, teolog i pastor unitarystów amerykańskich, ur. w Newport 7 kwietnia 1780 r., † w Bennington 2 października 1842 r. Ukończywszy studya uniwersyteckie, został kaznodzieją gminy presbiteryańskiej w Bostonie, gdzie sprawował ten obowiązek przez lat 38. Przystał do stronnictwa unitarystów i stał się ich przedstawicielem i apostołem, jak go nazywano. Odrzucał wszystkie artykuły wiary szkoły genewskiej; objawieniom, proroctwom i cudom wszakże przyznawał charakter absolutnej pewności. Usiłował on zastąpić martwe dogmaty kalwinizmu przez nauki żywe ewangelii, pod tym względem kazanie jego o unitaryzmie, wypowiedziane w Baltimorze miało charakter manifestu. Odbywszy podróż do Europy, Ch. zasłynął przez swoje prace literackie i filozoficzne, mianowicie: *o literaturze narodowej w Ameryce*, 1823; *o Miltonie*, 1826; *o Napoleonie I*, 1827 — 1828; *o Fenelonie*, 1829; liczne jego kazania i pisma pomniejsze rozeszły się w Anglii w mnogich edycyach, jak np. *On self culture*, Londyn 1839; *Lecture on war*, 1839. Pisma podobne zebrał sam jeszcze i ogłosił w 2-ch tomach 1836 r. w New-Yorku. (Por. C. Lavollée, *Chan*

ning, Paris 1859; *The Channing Centenary*).

X. S. G.

Chanowsky Albert ks. T. J., ur. w w Swiraditz (Czechy) w r. 1581 albo 1587 wstąpił do zgromadzenia w r. 1601. Uczył humaniorów w Glaz, matematyki i hebrajskiego w Pradze, był misyonarzem na Morawach i w Czechach, rektorem w Krumlau i w Pradze, † w Klattau w r. 1643 lub 1645. Napisał: *Vitae Sanctorum, to jest Żiwotowe, Skutkowe a Muczedlnictwi też i Zazraky Swatych*, a Swietic Bożich na każdy deń celoho Roku, Praga 1625, 1690, in fol.; *Zprawa krestanska s kratkym wykladem etc.* w Praze 1676, in 8-o, i iyne. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.*; Schmidt, *Hist. Bohem. S. J.*)

Chansi, wikaryat aplski w Chinach, dekretem z d. 3 lutego 1844 r. powierzony został opiece OO. Franciszkanów. Rezydencya wikaryusza aplskiego znajduje sie w Tai-juen-fu. Wikaryat C. obejmuje prowincyę Chansi, mieszkańców liczy 17 milionów, w tej iiczbie 14,980 katolików i 2500 katechumenów; kapłanów 27, w tej liczbie 10 europejczyków; stacyj missyjnych pierwszorzędnych 9, drugorzędnych 353; kłów 10. Od tego wikaryatu część oddzielono i utworzono nowy p. n. W. a. Chansi południowy. (Por. *Missions catholiques*, 1890, str. 268; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Frib. Brisg. 1890, 4-o, str. 191).

Chantal de ob. Joanna de Chantal św.

Chantrel Józef, Karol, Feliks. Dziennikarz, ur. w lutym 1818 r., † 1884 r. Napisał wiele: *Histoire d'Eglise*, Paris 1865; 1873 in 12-o, ed. 3-o; *Annales ecclésiastiques*; jest to przyczynek do historyi Rohrbachera, obejmuje wypadki z lat 1846 — 69, Paris 1861: toż samo od r. 1860—1868 etc., tamże 1868; *Histoire populaire des Papes*, 1860—62, t. 24 in 12-o; *La Royauté pontificale devant l'histoire et la bonne foy*, 1860, in 12-o. C. był także założycielem czasopisma *Annales catholiques*, które redagował przez lat trzynaście. (Por Hurter, *Nomenclator literarius*; *Polybiblion* 1885, t. II, str. 176).

Chantung wikaryat apostolski w Chinach ustanowiony w r. 1839, podzielony w r. 1886 na: **1)** Ch. północny wikaryat aplski obejmujący prowincyę cywilną Chantung z rezydencyą wikaryusza aplskiego w Tsi-nan-fu; mieszkańców liczy 20 miljonów, w tej liczbie katolików ok. 17000, katechumanów ok. 5000, protestantów ok. 5000, mahometan 5 miljonów, kapłanów 22, w tej liczbie krajowców 11, europejczyków 11; stacyj 9, drugorzędnych ok. 300, kłów i kaplic 171. **2)** Ch. południowy wikaryat aplski z rezydencyą wikaryusza aplskiego w Puo-li. Obejmuje prefektury cywilne Gen-thu-fu. Zao-tchu-fu, J-tchu-fu i podprefekturę Zi-ming-tchu. Mieszkańców 10 miljonów, w tej liczbie katolików 2160, katechumenów 5425; kapłanów 13; stacyj głównych 2, pomocniczych 119, kłów i kaplic 39. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*. Frieb. Brisg. 1890, in 4-o, str. 190—191).

X. J. N.

Chaos, stan, w którym znajdował się wszechświat a szczególnie ziemia, nim Bóg nie rozłączył żywiołów i nie uporządkował ich. W Gen. I, 2 ten ostatni jest oddany przez dwa słowa hebr. „tohu vabohu“, które 70 tłumaczą na język grecki przez niewidzialny, nieuporządkowany, Vulg. przez inanis et vacua, pusty, próżny, niekształtny. Chaldejczycy chaos przedstawiali w postaci bogini Bahu. (F. Vigouroux. *La Bible et les découvertes modernes*, 6 ed. 1896, t. I, str. 268). Grecy przez chaos rozumieli pierwotną materyę, którą uosobiali i czcili jako bóstwo: (Hesiod, *Teog.* 116; Aristophan. *Aves*, 693; Platon, *Conv.* 178; Ovid. *Metam*, I, 5). Ojcowie św., komentując Gen. I, 2, przez chaos rozumieli stan pierwotny materyi stworzonej przez Boga i podległej działaniu praw przez Niego ustanowionych. (S. Bonawentura, *Sentent.*, lib. II, str. 532; Petav. *De theolog. dogmat. et de mundi opificio*, t. I, 2, 1—10; 3, 1—4, edit. 1868, t. IX, str. 237—245; Vigouroux, La cosmogonie mosaique, Paris, 1882, str. 67—68). Konkordyści sądzą, że przez biblijny chaos należy rozumieć pierwotną mgławicę. (Motais, *Origine du mon-*

de, Paris, 1888, str. 58—61). W Now. Test. w przypowieści o złym bogaczu (Vulg. Luc. XVI, 26) chaosem nazywa przepaść oddzielającą niebo od piekła. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, cz. I, col. 558).

Chapeauville Jan, ur. w Liége 1551, † 1617 r., odznaczał się na polu pracy pasterskiej i był założycielem miejscowego seminaryum duchownego. Napisał *Tractatus de necessitate et modo ministrandi sacramenta tempore pestis*, wielokrotnie drukowany, zawierający 212 rad praktycznych, z których wiele zachowało dotąd swoją wartość. Nadto z pod jego pióra wyszły inne prace, a zwłaszcza *Summa cathechismi romani, cum epistola de toedio, quod cathechistis obrepere solet, ejusque remedio*, Leodii 1605, oraz rozprawę *De prima et vera origine festivitatis ss. Corporis et Sanguinis Domini*, zawartą w dziele p. t. *Historia sacra, profana, necnon politica*. (Por. Hurter, *Nomencl. liter.* II, str. 128 i nast.).

Chapia Karol, ur. 1807 r. w Belmont, w Wogezach, proboszcz w Damas, następnie w Vitel, członek korespondent instytutu historycznego. Wydał: *Histoire du B. Pierre Fourier* Nancy 1850 r., 2 vol.; *Les Martyrs du Japon*, Paris 1862 r.; *Les Saints de chaque jour* ib. 1866; *La vie d'une sainte pour chaque jour de l'année*, Bar-le-Duc 1864, 2 vol.

X. S. G.

Chaponel albo **Chapponel d'Antescourt** Rajmund, augustyanin, ur. w r. 1636, † w r. 1700, był kanonikiem regularnym Kongr. św. Genowefy i przeorem w Saint-Eloi de Boissy. Napisał: *Traité de l'usage de célébrer le service divin* en langue non vulgaire etc. Paris 1687, in 12-o; *Histoire des chanoines* ou Recherches historiques sur l'Ordre canonique tamże 1699, in 12-o; *Examen des voies intérieures* contre les nouveaux mystiques, tamże 1700, in 12-o, dzieło pokwietystom (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences*, 9-o, t. I, str. 447).

Chappelow Leonard, oryentalista angielski, ur. w r. 1683, † w 1768. Pisał wiele o językach wschodnich; wydał i krytycznemi uwagami objaśnił dzieło Spencera *de legibus Hebraeorum ritualibus*, 1727, 2 vol. in 8-o; napisał: *A commentary on the book of Job*, 1752, 2 vol. in 4-o. (Por. Glaire, *Dictionnaire*, t. II, str. 447.

Chapt de Rastignac Armand, dr. Sorbony, opat de Saint-Mesmin, ur. w r. 1726 w zamku Laxion pod Sorlat, † w Paryżu zamordowany podczas rewolucyi. Napisał: *Questions sur la propriété des biens-fonds ecclésiastiques en France*, Paris 1789, in 8-o — dzieło dedykowane Piusowi VI; *Lettre synodale de Nicolas, patriarche de Constantinopole*, à l'empereur Alexis Comnène, sur l'érection des métropoles, tamże 1790, in 8-o, przekład z greckiego; *Accord de la révélation et de la raison contre le divorce*, tamże 1791, in 8-o. (Por. Feller, *Biogr. univers.*; Picot, *Mémoires pour servir a l'hist. ecclésiastique*, t. IV).

Charaka, miejscowość położona na wschód od Jordanu w krainie Galaad; zamieszkana była przez Żydów zwanych Tubianejczykami. Pismo św. raz tylko o niej wspomina II Mach. XII, 17. Trudno rozstrzygnąć czy Charaka należy brać za imię pospolite od greckiego charax— forteca, czy też za imię własne. Jedni utrzymują, że Charaka należy brać za fortecę Datheman, I Mach. V, 9. (Patrizini, *De consensu utriusque libri Machabaeorum*, in 4-o, Romae, 1856, str. 276); inni identyfikują Charaka z dzisiejszem El-Harak lub El-Kerak: (Furier, *Zur ostjordanischen Topographie* w *Zeitschrift des deutschen Palästina-Vereins*, Leipzig, t. XIII. 1890, str. 200; inni z Arak-el-Emir: Riess, *Bibel-Alas*, 2 edit., Freiburg in Br. 1887, str. 8. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, cz. 1, col. 577—579).

Charakter i quasi-charakter—wyrażenia teologiczne, oznaczające szczególniejsze skutki niektórych sakramentów. 1) Istnienie charakteru sakramentalnego. Podług nauki Kła katolickiego chrzest, bierzmowanie i kapłaństwo można raz tylko w życiu przyjmować, ponieważ obok innych skutków (ob. art. Sakrament), trzy te sakramenta wyciskają na duszy piętno duchowe niezmazalne t. zw. charakter (charac-

ter indelebilis). Już Eugeniusz IV w *Instructio ad Armenos* i Innocenty IV w *Decretales* (c. 3, X De Bapt. 3) wyraźnie określił istnienie charakteru w chrzcie św. Przeciwko błędom protestanckim sobór trydencki (sess. VII, can. 9) określił: „Jeżeliby kto twierdził, że w trzech sakramentach, mianowicie w chrzcie, bierzmowaniu i kapłaństwie nie bywa wyciśnięty na duszy charakter, to jest znak pewien duchowy i niezatarty, z którego to powodu one nie mogą być powtórzone, niech będzie wyklęty". Określenie to opiera się na wyrażeniach Pismo św.: „pomazał nas Bóg... i... też zapieczętował nas" (2 Corint. I, 21—22) „(w Chrystusie) jesteście zapieczętowani Duchem..." (Ef. I, 13), „(w Duchu św,) zapieczętowani jesteście na dzień odkupienia" (Ef. IV: 30). Teksty te, podług jednozgodnej nauki OO. Kła wskazują, że chrzest, bierzmowanie i kapłaństwo, obok innych skutków sakramentalnych wyciskają na duszy charakter, zwany przez OO. Kła „signaculum spirituale", „signum", najczęściej *syragis* i t. p. W szczególności o charekterze, jaki chrzest na duszy wyraża, naucza Klemens Rzym. (2 *Corint.* 7, n. 6, 8, n. 6], św. Bazyli (*Sermo in s. bapt.*, n. 5), św. Cyryl Jeroz. (*Pro catech.* c. 16, 17), św. Ambroży (*De Spir. S.* I, 6), zwłaszcza św. Augustyn (*Contra Faust.* 19, 16; *De baptis.* 3, 21; *Contra Epist. Parm.* 2, 28 i t. d.). O bierzmowaniu to samo twierdzą sobór Konst. I (c. 7); Klemens Aleks. (*Strom.* 2, 3), Euzebiusz Cez. (*Hist. Eccl.* 6, 43), św. Ambroży (*De myst.* c. 7, n. 42), św. Augnstyn (*Contra lit. Petil.* 2, 239) i inni; wreszcie o charakterze kapłańskim naucza św. Augustyn *Contra Ep. Parm.* 2, 28; *De bapt.* 1, 2), synod toledański siódmy z r. 653 (c. 7) i inni. To też wobec powszechnej nauki OO. Kła nic dziwnego, że prawie aż do czasów protestantyzmu wszyscy teologowie uczyli, jak cały Kościół wierzył, w istnienie charakteru, który chrzest, bierzmowanie i kapłaństwo na duszy przyjmującego wyciskają (argumentum praescriptionis). — 2) Natura charakteru sakramentalnego według określenia soboru trydenckiego polega na tem, że jest to znak duchowy i niezatarty, który na duszy wiernego wyciskają trzy sakramenta: chrzest, bierzmowanie i kapłaństwo. Co zaś do bliższego określenia charakteru różnią się w zdaniach teologowie katoliccy. Powszechnie jednak nauczają, iż charakter jest to pewien przymiot nadprzyrodzony (qualitas supernaturalis), przymiot rzeczywisty (forma realis, absoluta), który, wyciśnięty na duszy wiernego, wyróżnia go od innych, którzy nie przyjęli tego sakramentu (signum distinctivum). W skutkach swoich charakter sprowadza 1) szczególne podobieństwo do Boga (Hieron., *In Eph.* 1, 13, *De Spirit. S.* 1, 6); stąd scholastycy zowią go signum configurationum (3, q. 63, a. 3 ad 2; a. 5 in corp...); 2) łączy silnie z Chrystusem, przez chrzest św. wcielając do rodziny Chrystusowej, czyni poddanymi Chrystusowi królowi; przez bierzmowanie czyni wojownikami bożymi, żołnierzami w służbie pańskiej; przez kapłaństwo wodzami wiernych, zastępcami Chrystusa, uczestnikami Jego władzy kapłańskiej (3, 9,63: S. Thomae, *in IV Sent.* d. 4, q. 1, a. 4; Bonawentura, *Brevilog.*, p. 6, c. 6; Scotus, *in IV sent.* d. 6, q. 10, n. 12). 3) Charakter, jako nieodłączny od łaski, jest też, jak mówią scholastycy, signum dispositivum gratiae. Gdy bowiem kto niegodnie, lecz ważnie przyjmie chrzest, bierzmowanie lub kapłaństwo, ma na duszy wyciśnięty charakter. przeto uzyskawszy stan łaski, czyli dyspozycyę, na mocy charakteru ma odnowione wszystkie łaski sakramentalne (Thom., *in IV sent.* d. 4, q. 1, a. 1 ad 5; Bonawentura, *in IV sent.* l. cit. q. 1). — Quasi-character jest to domniemany znak, odmienny nieco od charakteru sakramentalnego, znak, który podług wielu teologów wyraża na duszy sakrament małżeństwa i ostatniego namaszczenia. Już Suarez (In 3, q. 63, disp. 11; sect. 1, n. 5), Lugo (*De sacram. in gen.* disp. 6, sect. 1, n. 11...) przypuszczali, że i te dwa sakramenta wyrażają pewien znak na duszy, gdyż „remoto obice" przyjmujący niegodnie otrzymuje łaski sakramentalne. zawieszone przez brak dyspozycyi. Znak ten Schwetz (*Theol. dogm. spec.* III, § 39) i Oswald (*Sacramentenlehre*, I, § 7) nazwali „quasi-character". (Por. W. W. t. III, kol. 65—71; dzieła Scheebena, Hurtera i innych, Pfeiffer, *Character Sacramentalis Christi et satanicus antichristi*, Salisburgi 1713).

X. C. S.

Charan 1) Vulgata, Tob. XI, 1, mówi, że młody Tobiasz, wracając z aniołem Rafaelem z Niniwy, jedenastego dnia przybył do Charan, która to miejscowość miała leżeć na połowie drogi między Niniwą a Ekbataną. Imię Charan prawdopodobnie jest zmienione; w greckim tekście niema o niem żadnej wzmianki. (Por. H. Reusch, *Das Buch Tobias*, In 8-o, Leipzig, 1857, str. 103—104; *Das Buch Tobias*, in 8-o, München, 1977, str. 269). **2)** po hebr. Keran, ostatni syn Dissona, jednego z synów Seira Horejczyka. Gen. XXXVI, 26; I par., I, 51. **3)** miasto Syryjskie: (Judith V, 9; Dzieje Ap. VII, 2, 4). W innych tekstach to miasto piszą autorowie św. „Haran". (Ob. Haran).

Charaux A. M., współczesny profesor literatury francuskiej na fakultecie katolickim w Lille. Napisał: *Critique idéale et catholique.* Lille et Paris 1886, in 18-o; *L'Histoire et l'esprit de la litterature* française au moyen-âge, critique idèale et catholique, Paris, Desclée 1894, in 8-o; *Essai littéraire et moral sur la Bretagne contemporaine.* Paris, 1z94, in 8-o.

Charaux Klaudyusz Karol, filozof francuski, ur. w Pont-à-Mousson w r. 1828, uczył się w szkole normalnej wyższej, był profesorem w lyceum w Bar-le-Duc, następnie w Grenobli, gdzie zgromadzał około swej katedry wyborowe grono inteligencyi. Szczególniejszą uwagę filozofów zwrócił swą tezą *De la Méthode morale, ou de l'Amour et de la vertu comme éléments necessaires de toute vraie philosophie.* Metodę swą stosował C. w szeregu swych dzieł, korespondencyj, dialogów szczęśliwie pomyślanych i świetnie wykonanych. Doczekały się one licznych wydań przez autora nieustannie poprawianych i uzupełnianych. Katolicki ten filozof, wzorem O. Gratry'ego, dowodzi w swych dziełach, że aby dojść do prawdy w badaniach filozoficznych, konieczną jest rzeczą mieć dobrą wolę. Zadaniem filozofii nie jest, jak w innych naukach, poznać prawdę abstrakcyjną; prawdziwa filozofia wskazuje przeznaczenie człowiekowi i urządza jego czyny, a więc obejmuje jednocześnie porządek moralny i religijny, a zarazem dowody ściśle naukowe, z których wyprowadza wnioski moralne i praktyczne. Innemi słowy filozofia jest sprawą nie tylko czystego rozumu, ale i duszy. Główniejsze dzieła są: *Les Principes de la philosophie morale.* Paris, 1868; *La Metaphysique simplifiée* ou agrandie ou Méditations sur les principes de la Philosophie. Paris, Berlin, 1868; *La Philosophie et le Concile etc.* Genève, 1869—71; *Philosophes et savants.* Dialogues de philosophie, Paris 1870; *L'Ombre de Socrate*, petits dialogues de philosophie etc.; *De la Pensée*, 2 parties, 1883, 2 èd.; *Notes et reflexions*, 1887, 4 édit.; *De l'esprit philosophique et de la liberté d'esprit*, 1884. w późniejszych wydaniach dzieło to zatytułowane *De l'Esprit et de l'esprit philosophique*, 1892; *Pensées sur l'histoire*, 1889; *La Cité chrétienne*, Paris, Didot, nouv. ed. 1896, 2 vol in 16-o; *L'Angelus*, Paris 1891; *Le Beau, l'Art et la Pensée.* Lettres et journal de la montagne. Paris 1899, in 12-o; *Pensées et portraits* tamże 1898, in 12-o; *Philosophie religieuse*, Dialogues Grenoble, Allier, 1884; *La Philosophie et la Science*; tamże 1880; *Les Eléments primitifs de la pensée.* L'âme humaine. Les Sociétés. L'Eglise. Paris, Pedone, 1902, in 12-o. (Por. Blanc. *Histoire de la Philosophie* t. III, str. 178. Blanc, *Répertoire bibliographique*, 1902, str. 103 i 413).

X. J. N.

Charcamis (po hebr. Karkemisz; 70 tłumaczy Charmeis; po asyryjsku Gargamisz) Izaiasz, X, 9; Jerem. XLVI, 2; II Par. XXXV, 20. Miasto starożytne położone na prawym brzegu Eufratu, stolica Hetejczyków. Charcamis znajdował się przy trakcie handlowym między Egiptem, Palestyną i Asyryą, dlatego też miał wielkie znaczenie handlowe. To miasto zostało zdobyte przez Faraona Thothmesa z XVIII dynastyi, za Sargona dostało się pod panowanie Asyryjczyków, a za Nabuchodonozora pod panowanie Babylończyków. Pod panowaniem Persów miasto Ch. utraciło swe znaczenie i powoli obróciło się w ruinę. Nazwa tego miasta składa się z dwóch słów Char i Chamos—forteca bożka Chamosa. Długo nie było wiadomo, gdzie leżało to miasto. Pierwszy G. Smith w 1876 r. odkrył jego ruiny w Jarabolus, właściwie Dżirbas albo Dżerabis. (Por. Mas-

péro, *Histoire de l'Orient*, 1886, str. 190—232; A. Schrader, *Keilinschriften und Geschichtsforschung*, in 8-o, Giessen, 1878, str. 221—225; Delitsch, *Wo lag das Paradis*, str. 266; J. Ménant, *Mémoires de l'Académie des inscriptions et belle-lettres*, t. XXXII, par. 2, 189, str. 201—273; *Transactions of the Society Biblical Archaeology*. t. VII, str. 429; Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, part. 2, col. 584—587).

Charcot, dr. medycyny, sławny neurolog, kierownik szkoły hypnotycznej „de la Salpêtriére" w Paryżu, ur. w Paryżu w r. 1825, † w r. 1893, Poświęcił się studyowaniu chorób nerwowych i hypnotyzmowi, poza obrębem idei religijnej. Oprócz wielu dzieł specyalnie poświęconych medycynie napisał wspólnie z M. Richetem *Les Demoniaques dans l'art*. Paris 1887. W książce tej C. całkowicie odrzuca porządek nadprzyrodzony, a wszystkie cuda, opętania i t. d. uważa za objawy histeryi lub innych chorób nerwowych. Przyznać jednak należy, iż w dziedzinie badań czysto naukowych nad hypnotyzmem, poza sferą objawów nadprzyrodzonych, które często mu przypisują, C. zajął stanowisko sumiennego badacza. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie*, t. III, str. 101).

Chardon Karol Maciej, benedyktyn, ur. w Jovi-Carignan 1695 r. Wykładał filozofię i teologię; kapituła generalna w Toul odjęła mu 1740 r. prawo nauczania, z powodu jego opozycyi przeciwko bulli Unigenitus. Um. w Metz d. 21 paźdz. 1771 r. Napisał: *Histoire des Sacrements*, Parisiis 1745 r., t. 6, in 12-o, przedrukowane w *Curus theologiae* ed. Migne, t. 20. (Por. Hurter, Nomenclator, t. III, p. 55).

Chardon de Lugny Zacharyasz, komwertyta, nawrócony przez Bossueta, ur. w r. 1643, † w r. 1733; zostawszy kapłanem przyjął obowiązki przy kle św. Sulpicyusza. i został deputowanym z ramienia króla i duchowieństwa do prowadzenia polemik religinych. Zostawił: *Traité de la rèligion chrétienne*, Paris 1697; 2 v. in 12-o; *Recueil des falsifications que les ministres de Genéve ont faites* de l'Ecritures sainte en leur dernière traduction de la Bible, Paris 1707, in 12-o; *Nouvelle méthode pour réfuter l'établissemenl des Eglises prétendues réformées etc.*, tamże 1731, in 12-o, i inne (Por. Richard et Girand, *Bibliothéque sacré*).

Chardon Mgr., współczesny, napisał *Mémoires d'un ange gardien*. Paris 1899, 3 wyd. in 12-o; w tłum. polskim p. t. *Pamiętniki anioła stróża*, Pelplin 1872, in 16-o; *L'Ange et le Prêtre*, Paris 1889, in 12-o, i inne.

Charenton, miejscowość przy złączeniu się Sekwany z Marną, 4 klm. od Paryża, gdzie r. 1606 pozwolono paryskim reformowanym spełniać swobodnie praktyki religijne. Wystawili oni tam wspaniały kl (1625), który wszakże po odwołaniu edyktu nantejskiego został w roku 1685 zburzony. W Ch. odbyło się wiele synodów kalwińskich, między innymi słynny z r. 1631, gdzie usiłowano pogodzić luteranów z kalwinistami. Tamto kalwiniści zgodzili się na to, aby luteranie spełniali razem z nimi wszelkie praktyki religijne, żenili się, przyjmowali komunię, z warunkiem, że przysięgną nigdy nie występować przeciwko nauce Kalwina i uczyć dzieci tylko tych artykułów wiary, na które się godzą oba wyznania. Z tego powodu powstał ostry spór z katolikami, którzy słusznie zarzucali kalwinistom, że nauka ich przeważnie opiera się na nienawiści Kła katolickiego i bezczeszczeniu jego dogmatów. Skutkiem tego episkopat francuski zaskarżył uchwały synodu w Ch. przed Ludwikiem XIII. Dolläus bronił synodu w *Apologia pro Ecclesiis reformatis*, Genevae 1677, str. 171 i nast.; Bossuet natomiast potępiał go w *Histoire des variations* II, l. 4, 14. Lecz i luteranie nie byli zadowoleni i postawili zasadę, że protestant nie może z kalwinistą wstąpić w łączność kościelną, zwłaszcza z powodu sakramentu Ołtarza. Tak twierdził Tomasz Ittig w *Dissert. de synod, Carent. indulgentia erga Luteranos*. Lipsiae 1705. (Por. Aymon, *Touts les synods nationaux des égl. réformées de France*, a la Haye 1710; Benoit, *Hist. de l'édit de Nantes*, Delft. 1693; W. W. t. II, 72 i nst.).

(*Ch.*).

Charismata nazwa ogólna łask Bożych udzielanych bezpośrednio dla pożytku

i uświęcenia drugich. Wylicza Ch. św. Paweł apostoł: „Jednemu przez Ducha dana bywa mowa mądrości, a drugiemu mowa umiejętności według tegoż Ducha. Inszemu wiara w tymże Duchu, drugiemu łaska uzdrowienia w tymże Duchu. Drugiemu czynienie cudów, drugiemu proroctwo, drugiemu rozeznanie duchów, inszemu rozmaitość języków, a drugiemu tłumaczenie mów“ (I Kor. 12, 8, 10). Co do znaczenia poszczególnych Ch. por. św. Tom. *Summa Th.* 1, 2 q. 111. art. 4 i Suarez Prol. 3 *de Gratia* c. 5. Według większości teologów wyszczególnienie Ch. u św. Pawła jest całkowite. Według Bellarmina (*De Gr. et lib. arbitr.* t. I, c. 10). Ripaldy (*De ente supern. disp.* 101, n. 10) i wielu innych liczba Ch. jest większa, a św. Paweł wylicza tylko Ch. udzielone wiernym w Koryncie. Teologia nazywa Ch. łaskami darmo danemi (gratiae datae), rozróżniając łaskę ze względu na cel, w jakim bywa udzielana na łaskę *gratum facientem* i *gratis datam* (ob. Łaska). Co do istoty Charismatów, łaska darmo dana ma wiele wspólnego z łaską „miłym czyniącą“: jedna i druga jest łaską Odkupiciela; jest porządku nadprzyrodzonego i ma cel wspólny: dobro i pożytek duchowny. Obok tych cech wspólnych istnieją pewne różnice: łaska *gratum faciens* zmierza do osobistego uświęcenia, jest wyłącznym przywilejem wszystkich sprawiedliwych; Ch. jako łaska *gratis data* jest udziałem wybranych przez Boga, ma na celu pożytek drugich, a lubo łączy się zwykle ze świętością osobistą, lecz z natury rzeczy istnieć może oddzielnie, jak np. w Balaamie. W szczególnie obfitej mierze udzielał Bóg Ch. w początkach Kła. Istnieją one dzisiaj też w Kościele (obacz Kościół) lubo mniej częste, jak dawniej. „Haec necessaria in exordio Ecclesiae fuerunt. Ut enim fides cresceret, miraculis fuerat nutrienda, quia et nos cum arbusta plantamus, tamdiu eis aquam infundimus, quousque ea in terra iam convaluisse videamus et si semel radicem fixerint in rigando cessamus“ powiada św Grzegorz (Hom. 29 in Er. n. 4).

X. H. F.

Charisticarius, urząd w Kle Konstantinplskim, ustanowiony przez cesarza Konstantyna Kopronima. Cesarze i patryarchowie konstplscy powierzali C-om pieczę nad klasztorami, z obowiązkiem czuwania nad dochodami, nad całością budynków, szpitali i t. p. C-i byli duchowni i świeccy. Z czasem zdarzały się nadużycia; powierzano tę godność osobom żonatym, nawet poganom; były wypadki że C. miał dwa klasztory, z których zyski ciągnął na swoją korzyść (ob. w tej sprawie *Monumenta Ecclesiae Graecae* wyd. przez M. Cotelier:a, t. I, str. 159). (Por. Riehard et Girand, *Bibliothéque sacrée*, t. IV, str. 421).

Charitius Jędrzej, ur. w Gdańsku w drugiej połowie XVII w., zostawszy archidyakonem witenberskim, wydał: *Commentatio historico-literaria de viris eruditis Gedani ortis, specialim eis, qui scriptis inclaruerunt*, Vitem. 1715).

Charitius Krystyan Fryderyk, syn poprzedniego zajął się objaśnieniem i dopełnieniem dzieła powyżej przytoczonego i ogłosił część I swej pracy p. t. *Spicilegium ad A. Charitii Commentationem de viris eruditis Gedani ortis*, Gdańsk 1729 r.

Chariton św., męczennik, towarzysz św. Klemensa bpa Ancyry i św. Agatanioła jego dyakona. Cześć odbiera w Kle greckim 23 stycznia.

Charkiewicz Juwenalis, bernardyn, profesor konwentu w Wilnie i Nieświeżu, prowincyał prowincyi litewskiej. Słynął jako kaznodzieja. *W wyborze najprzedniejszych w metropolii Wileńskiej kaznodziejów*, wydanym w Wilnie 1761 r. znajdują się jego kazania. Jest autorem dzieł: *Przewodnik do ojczyzny niebieskiej, zawierający w sobie regułę trzeciego zakonu św. Franciszka braci pokutujących, przywileje tego zakonu i odpusty*, Wilno, 1772 r.; *Dyaryusz podróży hiszpańskiej z Wilna do Walencyi, później do Włoch i napowrót do Wilna*, drukowany w Dziejach Dobroczynności r. 1824, t. IV—VI.

Charkiewicz Michał, pijar, ur. 1790 r., † 1801, jest autorem podręcznika do nauki wymowy: *Compendium institutionum oratoriarum ad usum juventutis*, Wiino, 1782.

Charlas Antoni, kapłan francuski i teolog z XVII w., odznaczył się w sporze

o regalia. Był wprawdzie zbytnim rygorystą, ale celował uczonością, skromnością i pobożnością. Oparł się stanowczo samowoli Ludwika XIV i pisał wiele w obronie praw Kła. Pisma jego parlament w Tuluzie rozkazał spalić, a sam Ch. musiał uciekać do Rzymu, gdzie † 1698 r. w podeszłym wieku. Główne jego dzieła są *Tractatus de libertatibus ecclesiae Galicanae*, Leodii 1684, w którem wytknął błędy i wykręty wielu prawników francuskich; *Causa regaliae penitus explicata etc.* Leodii 1685; *Primatus rom. Pontifici assertus*, Coloniae 1700. W tem ostatniem dziele jest rozprawa *De concilio oecumenico*.

Charles Emil, filozof, ur. w Valenciennes w r. 1731, † w r. 1897, rektor Akademii w Lyonie. Ogłosił drukiem: *Roger Bacon* — teza akademicka; *Lectures philosophiques*. 1873—76, 2 vol; *Elements de philosophie*, 1884—85, 2 vol. Był też współpracownikiem wydawnictwa *Dictionnaire des sciences philosophiques*. (Por. Blanc, *Dictionnaire universelle de la pensée*, t. I, str. 784).

Charleston (dioec. Carolopolitana) dyecezya metropolii Baltimorskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, erygowana w r. 1820; obszar obejmuje Stan Karoliny Południowej; mieszkańców 820,000, w tej liczbie 210,000 katolików, 286 kapłanów, 130 kłów, 35 kaplic. Język panujący angielski; ponieważ dużo jest katolików niemców więc w niektórych kłach kazania są głoszone po niemiecku.

Charlevoix Piotr, Franciszek Ksawery, T. J., ur. w St. Quentin 1682, † 1761. Wstąpił do jezuitów 1698 r., wykładał filozofię. W r. 1720 udał się w celach missyjnych do Ameryki Północnej, zwiedził Kanadę, dorzecze Missisipi, wyspę San Domingo i powrócił (1722) do Francyi. C. opracował: *Histoire de l'établissement des progrès et de la décadance du christ. dans l'emp. du Japon*, Rouen 1715; *Histoire générale du Japon*, Paris, 3 vol., 1736 i 1754; *Histoire de St. Domingo* 2 vol. Paris 1730; *Histoire et description générale de la Nouvelle-France*, 3 vol., Paris, 1756. (Por. De Backer. *Biblioth.*).

Charlier Idzi, znany pod nazwą Aegidius Carlerius, był jednym z teologów, którzy na soborze bazylejskim rokowali z Husytami. Ur. w Cambray pod koniec XIV w. odbył studya w Paryżu, został tam profesorem teologii i dziekanem kapituły w Cambray. Na soborze w Bazylei wystąpił w trzydniowej mowie przeciwko 4 artykułom Husytów (ob. Hard. VIII, 1759—1824). Gdy Husyci opuścili sobór Ch. był jednym z legatów, którzy udali się do Pragi. Pobyt swój i wypadki opisał Ch. w *Liber de legationibus*, które po raz pierwszy wydali Palacky i Birk w I tomie *Monumenta concil. general. saec. XV*, Vindebonae 1857. Z legatami udał się Ch. także i do Wiednia i powrócił 1435 r. do Bazylei, dla zdania sprawy. Po powrocie do Paryża wykładał znowu teologię. Wydał także *Sportula fragmentorum*, w którem znajdują się rozprawy *De comunione sub utraque specie*; *De perp. Virginitate B. M. V.*; *De coelibatu* i inne. Napisał też *Scutum fidei* i *Comentarius in IV libros senntent.* Ch. † w Paryżu 28 listopada 1463 r. (Por. Moréri; Hefele, *Conc. Gesch.* VII, 494, 514 i nast.).

(Ch.).

Charlier Jan ob. Gerson.

Charlottetown miasto bpie i dyecezya (dioec. Carolinopolitana), stanowiąca sufraganię archidyecezyi Halifax w prowincyi klnej tejże nazwy, w New-Foundlandii Dyecezya erygowana w r. 1829. Obejmuje: wyspę księcia Edwarda (komitat King, Prince, Queen) z wyspami Magdaleny; mieszkańców katolików 55,000, kapłanów 39, parafij 30, kłów 48. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Frib. Brisg. 1890, 4-o, str. 245).

Charmel (70 tłumaczy Chermel). W ten sposób Wulgata przetłumaczyła hebrajskie słowo karmel, które jest imieniem pospolitem, oznaczającem pole uprawne i urodzajne, biorąc je za imię własne, oznaczające górę Karmelu. (Św. Hieronim, *In Isaiam*, XXIX, 17, t. XYIV, col. 335). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, par. 1, col. 594—595).

Charmes de Tomasz, kapucyn francuski, teolog XVIII w. Ur. r. 1703, C. wstąpiwszy do zakonu Kapucynów zasłynął jako autor dzieła *Theologia uni-*

versa (7 tomów; 8-y zawiera *Epitomen* całego dzieła). Dzieło to doczekało się licznych wydań, ma bowiem wielkie zalety, jako podręcznik treściwy, jasny, dla początkujących teologów łatwy. Wydania do r. 1757 (Venetiis, 2 tomy) zawierają czystą naukę Kościoła. Późniejsze wydania z dodatkiem *„juxta principia S. Augustini“* zawierają błędy, które dorzuciła obca ręka. Dobry skrót *Theologiae universae compendium* wydał P. Marianus a Novana (Parisiis 1882, ed. 2). De Charmes † 1765 r. (Porów. *Bibliotheca Script. Capuc.*, Romae 1852, appendix, p. 38; Hurter, *Nomenclator theol.* 1895, t. III, kol. 16).

Charmi, imię trzech osobistości; o 2-ch z nich znajdujemy wzmiankę w tekście hebrajskim, o trzeciej zaś w greckim: **1**) C. (po hebr. Karmi), czwarty syn Rubena, patryarcha rodziny Charmitów (Gen. XLVI, 9; Ex. VI, 14; Num. XXVI, 6; I Par. V, 3). — **2**) Charmi, syn a raczej potomek Judy (I Par.. IV, 1), był synem Zabdi lub Zamri, wnukiem Zara (I Par. II, 6; Joz. VII, 18), a prawdopodobnie ojcem Achana, którego ukamienowano z rozkazu Jozuego (Joz. VII, 18). — **3**) C. (70 tłumaczy Charmis; Codex Alexadr. Chalmeis), jeden ze starszych żydowskich, przed którym Judith uskarżała się, że Ozyasz postanowił po 5-ciu dniach poddać nieprzyjacielom miasto Betulię. (Judith, VI, 11; VIII, 9). Wulgata nazywa go także Gothonielem, ale prawdopodobnie przez omyłkę. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 598).

Charpentier Jan Piotr, profesor wymowy łacińskiej w Sorbonie, ur. w r. 1797, † 1878 r.; inspektor akademii paryskiej. Pisał wiele o literaturze łacińskiej i francuskiej; główniejsze dzieła są: *Etudes sur les Pères de l'Eglise*, 1653, t. 2; *Tertullien et Apulée*, 1839, in 8-o, i inne. (Por. Hurter, *Nom. liter.* t. III, kol. 1309—1310).

Charpy Kajetan, teatyn, ur. w Macon w r. 1683, przełożony w klasztorze swej reguły w Paryżu. Napisał: *Vie du B. Gaëtan de Thienne*, fondateur des Clercs règuliers, Paris 1657, in 4-o; *Histoire de l'Ethiopie orientale*, Paris 1684, in 12-o. (Por. Moréri, *Dictionn. histor.*; Papillon, *Bibliothèque des auteurs de Bourgogne*).

Charon, syn Ereby i nocy, przewodnik zmarłych do piekieł. Jest to postać stara, lecz już pohomeryczna. W mitologii greckiej pojawiająca się pierwszy raz w „Miniadzie“ przytoczonej przez Pauzaniasza (X, 28, 21). Popularnym stał się Ch. w wielkiej epoce „Teatru ateńskiego“ i dramaturgowie to, zdaje się, narzucili go wyobraźni greckiej. Przedstawiano go sobie, jako starca ponurego, który przewozi dusze przez Styx lub Acheron, nielitościwego dla tych, co nie miały czem zapłacić za przewóz. Stąd zwyczaj kładzenia zmarłym pieniążka (obola) na usta. (Por Otfryd Müller, *Etrusker*, III, 4, 10; Preller, *Röm. Mythologie*; W. E. I. t. XI, str. 446).

Charre ks. współczesny, *Le Sacrifice de l'Homme-Dieu*, considerations historiques, doctrinales, ascétiques, sur le sacrifice de N. S. J. Chr. figuré et accompli. Paris, Amat, 1898, in 8-o.

Charron Piotr „Patryarcha silnych duchów“ (esprits forts) syn księgarza w Paryżu ur. 1541 r., poświęcał się naukom prawniczym, przyjął święcenia i został nadwornym kaznodzieją królowej Nawarry Małgorzaty. Każąc po różnych miastach Francyi, poznał się z Montaigne'em i pod jego wpływem zakaził się sceptycyzmem. † nagle w Paryżu na ulicy 1603 r. Ku pamięci jego postanowiono 21 lutego 1879 r. dawniejszą ulicę „Rue de Morny“ nazwać „Rue Pierre Charron.“ Ch. napisał apologię Kła kat. p. t.: *Trois vérités contre touts les Athées, Idololatres, Juifs, Mahométans, Hérétiques, Schismatiques*, Bordeaux 1593, Paris 1594. Jako charakterystyka jego późniejszych kierunków sceptycznych, czyli jego „silnego ducha“ jest dzieło p. t. *De la vraie sagesse*. Rozbierając właściwości człowieka, przyznaje duszy wprawdzie naczelną rolę, ale nie uważa jej za niecielesną; niecielesnym jest tylko Bóg, dusza posiada ciało, lecz wysoce delikatne, niewidzialne, niezniszczalne. Ztąd różnica między człowiekiem a zwierzęciem niewielka, a często ono przewyższa go nawet. Nie jesteśmy zdolni do zdobycia żadnej pewności, nawet na drodze naturalnego poznania. Filozofia sceptyków jest jedyną, pra-

wdziwą. Usposabia ona doskonale do przyjęcia boskiego objawienia i chrześcijańskiej wiary, właśnie dla tego, że wiedza ludzka jest tak chroma. Prawdy objawione nie podlegają badaniu; ponieważ wiele religij podaje się za objawione, Ch. ma z tem niemały kłopot. Twierdzi więc w pierwszem wydaniu swego dzieła, że żadna religia nie pochodzi od Boga, lecz jest dziełem ludzkiem które otrzymujemy przy urodzeniu. W drugiem zaś wydaniu utrzymuje to co do religij fałszywych, natomiast przy prawdziwej należy odróżnić pierwsze jej zwiastowanie, od drogi, którą do każdego z nas dochodzi. Charron do puszcza jednak wiele religij prawdziwych, lecz odróżnia bardziej popularne od więcej duchowych; pierwsze posiadają kult zewnętrzny, drugie przejawiają się tylko przez czyste serca. W chceniu musi mędrzec zachować całą swobodę, t. j. iść tylko za prawami natury i swoim własnym rozsądkiem. Słuszność miał poniekąd jezuita Garasse, który Ch. nazwał „chrześcijaninem z pozoru, ateuszem w rzeczywistości.“ (Por. Stöckl, *Gesch. d. Philosophie des Mittelalters*, III, 375—384; Denzinger, *Vier Bücher relig. Erkenntniss*, I, 408—411).

(Ch.).

Charsena (po hebr. Karszena; 70 tłumaczy Arkesaios), pierwszy ze 7-iu dygnitarzy perskich, zwanych Orosangami, którzy byli dopuszczani przed oblicze królewskie. Jego radził się król, jak ukarać królowę Vasthi (Esth. I, 14). (Por. Opperet, *Commentaire historique du livre d'Esther*, w *Annales de philosophie chrétienne*, janvier 1864, str. 25).

Charszewski Ignacy ks., współczesny, urodził się 22 czerwca 1869 r. w Kole gub. kaliskiej. Wykształcenie otrzymał w Płocku (gimnazyum i seminaryum), i w Petersburgu (akademia). Święcenia kapłańskie przyjął z rąk śp. bpa Nowodworskiego dnia 8 kwietnia 1894 r. Obecnie zajmuje on stanowisko rektora przy kościele poklasztornym w Żurominie. Od pierwszych chwil kapłaństwa z zamiłowaniem i niezaprzeczonym talentem pracuje na niwie literackiej. Pierwszą pracą drukowaną była rozszerzona rozprawa akademicka, aprobowana przez profesora filoz. ks. Drzewieckiego i pomieszczona w „Niwie“ (№№ 7—19 z r. 1896) pod tyt.: *Pierwsza i ostatnia myśl filozofii*. Osobno wyszły z pod pióra ks. Ch-go: 1) *Odrodzenie*, utwór beletrystyczny (nakładem „Wieku“), 1897; 2) *Odrodzenie religijne w nauce, literaturze i w życiu*, Warszawa 1897; 3) *W sprawie religii*, 1899; 4) *Album uroczystości katolickich*, z ilustracyami, Płock 1900; 5) *Ślepi wodzowie*, kilka skromnych artykułów pod adresem butnych teologów w surducie, Warszawa 1901; 6) *Duchowieństwo a prasa*, Warsz. 1903; 7) *O rozumnej gorliwości kapłańskiej*, 1903, (przekład czeski tej pracy zapowiedziała redakcya czasopisma: „Novy Život“ w № 2 dn. 30 paźdz. 1903 r.); 8) *Poza kościołem niema zbawienia*, konferencya rekol. dla intelig., wygłoszona w Płocku; 9) *Kościół i obraz cudowny Matki Boskiej w Żurominie*, Kielce 1904. Okrom tego pisał i pisze ks. Ch. mnóstwo artykułów różnej treści (krytyka, polemika, sprawy społeczne, kościelne, korespondencye, czasem nowelki i poezye) i w różnych czasopismach („Przegl. Kat.,“ „Kwart. Teol.,“ „Słowo,“ „Niwa,“ „Tyg. ilustr.,“ „Wędrowiec,“ „Biesiada Lit.,“ „Echa Płockie,“ „Książka,“ „Wiadom. Past.,“ „Homiletyka,“ „Encykl. klna wielka,“ etc.). W ostatnich latach używał pseudonimów, jak: ks. Dzięcioł, ks. Kolski i inne.

Charta Magna (Magna charta libertatum), jest to jedna z ustaw zasadniczych Anglii; na niej oparła się późniejsza konstytucya angielska. Ch. M. zawiera głównie postanowienia dotyczące wewnętrznego zarządu. Dokument ten wydany przez Jana bez Ziemi 1215 r. był owocem usiłowań podjętych przez kierownicze warstwy narodu, w celu ukrócenia zwierzchniej władzy, wykraczającej przeciwko prawom i ustalonym zwyczajom prawnym. Ch. M. składa się 63 artykułów. Na czele Ch. M. mieści się odrębny od następnych paragrafów artykuł, który uroczyście zapewnia duchowieństwu i Kłowi w Anglii swobodę wyborów, uważaną za fundament jego niezawisłości. Właściwie artykuł ten już rokiem wcześniej (1214) przyznawał duchowieństwu nieograniczone prawo wyborów na wyższe dostojeństwa, wówczas

jednak kiedy Jan bez Ziemi wystawił piśmienny akt, poręczający prawa baronom i szlachcie, oraz zapewniający im udział w zarządzie publicznym, uważało duchowieństwo za właściwe starać się o to, aby i jego prawo zasadnicze było wcielone do ogólnego przywileju. (Por. *W. En. Powsz. Illustr.* tom XI, str. 449 i nast.).

T.

Chartier Jan, benedyktyn, ur. w Bayeux, † ok. r. 1462, kronikarz francuski, napisał: *Les Grandes chroniques de France* nazywane zwykle *Chroniques de Saint-Denis*, od Pharamonda, do śmierci Karola VII, Paris 1476, 3 vol. in fol. (Por. Moréri, *Diction. hist.* wyd. z r. 1759; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*, t. VI, str. 460—461).

Chartophylax (dosł. znaczy archiwista, bibliotekarz, registrator, kanclerz), był w Kle greckim z dawiendawna zwany duchowny, któremu powierzono przechowywanie pism i dokumentów. Urząd istnieje jeszcze obecnie u unitów w Austryi, gdzie Ch. załatwia poruczenia biskupiej kancelaryi i jest członkiem kapituły. Ch. pierwotnie odpowiadał Chartulariuszowi (ob. Chartularia) na Zachodzie (Hard. III, 524; Baron. ad ann. 591, nr. 38—40), lecz wnet zakres jego władzy rozszerzył się. O Ch. jest już mowa w arabskich kanonach 1-szego soboru nicejskiego. Był on wówczas wśród sług ołtarza, tak, że prawdopodobnie przechowywał naczynia klne i pełnił poniekąd obowiązki zakrystyana. Od w. VI Ch. strzeże wyłącznie dokumentów. Takim był np. na synodzie w Konstplu (536) Kosmos. Powoli zaczął Ch. obejmować obowiązki archidyakona na Zachodzie i stawał się wikaryuszem generalnym, prawą ręką patryarchy konstplskiego. Oprócz tego na synodach miał on pierwszeństwo przed bpami. Przechowywał też pieczęć patryarchalną, a nawet na synodzie w Nymphäa (1233) w imieniu patryarchów konstplskiego i antyocheńskiego oraz obecnych bpów podpisał „professio fidei circa materiam in qua conficiendum est Sacramentum Altaris“ (Hard. VII, 215). Na soborze florenckim zjawia się Ch. Balsamon Michał z Konstpla, obok arcybiskupów z Nicei i Kijowa, z nadanym mu przez cesarza Andronikusa II w w. XIV tytułgm „Ch. magnus„ jako legat grecki do pża. On też podpisał akt unii po magnus Sacellarius i magnus Sceuophylax, lecz jako arch. dyakon przed magnus Ecclesiarcha i Dicaophylax, którzy byli dyakonami (Hard., IX, 429). Ch. miał prawo w uroczystych pochodach patryarchy i jechać jak patryarcha na mule pokrytym białą derą i mieć swoją straż przyboczną. Na głowie nosił złotem tkaną czapkę i pierścień na palcu. Urząd otrzymywał przez podanie kluczy. (Por. W. W. III, 93 i nast.).

(*Ch.*).

Chartran Teobald, malarz francuski współczesny, ur. w r. 1849 w Besançon. Ważniejsze utwory jego pędzla są: „Joanna d:Arc,“ „Męczeństwo w katakumbach,“ „Portret Leona XIII pża“ i inne.

Chartreuse La Grande. Ch. słynne i najdawniejsze opactwo Kartuzów, w departamencie franc. Isére, o 3 mile na północo-zachód od Grenobli, u stóp góry Mont Granson. Pierwótnie była to pustynia bezludna i zupełnie zaniedbana z powodu swej nieurodzajności, a należała do dóbr biskupstwa Grenobli. Gdy św. Bruno rodem z Kolonii przybył do Grenobli, bp mu podarował tę pustynię. Święty udał się tam wraz ze swoimi towarzyszami, aby w odosobieniu prowadzić żywot pobożny. Wybudowali oni wspaniały klasztor i zajęli się uprawą jałowego pola, zamieniając pustynię w nader urodzajną okolicę. Od nazwy miejscowości przybrali pustelnicy tutejsi miano Kartuzów, a zakon ten w krótkim czasie rozrósł się i rozpowszechnił się po świecie. Ch. uważane jest za kolebkę tego zakonu. Rewolucya zniosła klasztor w 1793 r., przywrócono go w 1816 r., zniesiono zaś znowu, wraz z innymi klasztarami i zakonami haniebną ustawą kasacyjną z 1902 r.

Chartularia także Chartaria, zowią się w nowszej łacinie księgi klasztorne lub kościelne, zawierające kopie przywilejów, fundacyj i wszelkiego rodzaju dokumentów, tyczących uposażenia kościoła lub klasztoru. Układanie takich zbiorów było zalecone przez pżów w X w. Dokumenty te uważane są za prawne dowody i stanowią cenny materyał historyczny. Sławne są tego rodzaju zbiory w opactwie benedyktyńskiem na Monte Cassino. Czuwający nad Ch. i przechowujący je zwał się Chartularjusz.

Chasphia (po hebr. Kasifya) miejscowość zamieszkała przez liczną kolonię Żydów, będących na wygnaniu, w znacznej części przez Nathinejczyków. Gdzie się znajdowała ta miejscowość, niewiadomo. Jedni przypuszczają, że w Persyi lub Medyi, nie daleko od morza Kaspijskiego, inni że w Babilonii. To ostatnie zdanie prawdopodobniejsze. (Esdr., VIII, 16—17). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 615–616; G. B. Winer, *Biblisches Realwörterbuch*, 1847, t. I, str. 223; I. Fürst, *Hebräisches Handwörterbuch*, 1876, t. I, str. 617).

Chassanis Karol, ur. w r. 1750, † r. 1802, był kupcem, jednak w rzeczach wiary biegły, napisał uczone dzieło *Du Christianisme et de son culte* contre une fausse spiritualité, Paris 1802, in 8-o; *Essai historique et critique sur l'insuffisance et la vanité de la morale* des anciens, comparée à la morale chrétienne, tamże 1783, in 12-o; *La Morale universelle* tirée des livres sacrés, tamże 1791, in 12-o. C. żył w czasach niewiary, więc pobożnością swą i gorliwością dla spraw Kła wywołał ku sobie nienawiść bezbożnych, to też cudem chyba tylko uszedł śmierci, miał jednak tę pociechę, iż doczekał się powrotu do porządku, zawarcia konkordatu regulującego sprawy kościelne w państwie. (Por. Hurter, *Nomenclator liter.*, t. III, kol. 494).

Chassant Alfons Antoni Ludwik, paleograf francuski, ur. w Paryżu w r. 1808, przełożony biblioteki w Evreux napisał: *Histoire des évêques d'Evreux* avec des notes et des armoiries, Evreux 1846; *Paléographie des chartes et des manuscrits des VI — XVII siècles* augmentée d'une instruction sur les sceaux et leurs légendes et des règles de critique etc., 1862, wyd. 5; *Dictionnaire des abbréviations latines et françaises etc.*, 1846, 1877, in 12-o, wyd. 4. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*).

Chassay Fryderyk Edward, kanonik w Bayeux, profesor Pisma św. w Sorbonie, † 1866 r.; autor wielu dzieł: *Pureté du coeur*, 1850; *Manuel d'une femme chrétienne*, 1849; *La femme chrétienne dans ses rapports avec le monde*, 1850, tłumaczone na język polski przez ks. Dziubackiego, w Warszawie 1852; *Les dévoirs des femmes dans la famille*, 1852; *Hist. de la Redemption*, 1850; *Jésus lumière du monde...*, 1855; *Jésus Sauveur du monde...*, 1854; *Jésus vainqueur de la mort...*, 1854; *Défense du ehristianisme historique*, 3 vol., 1851; *Le mysticisme catholique*, 1850; *Le Christ et l'Evangile...*, 1847, Parisiis; *Conclusion des démonstrations évangelique: le Protestantisme le Rationalisme, le Socialisme*, tamże 1853; *Le D-r Straus et ses adversaires en Allemagne, histoire du système mythique.* (Por. Hurter, *Nomenclator*, t. III, p. 989).

Chassydzi, ob. Hassydzi.

Chasteigner da la Rochepozay Henryk Ludwik, bp. z Poitiers, ur. w Tivoli we Włoszech, 6 wrześ. 1577, † w Dissay dyec. Poitiers, 30 lip. 1651 r. Komentator ksiąg Pisma św. Wydał: *Remarques françaises sur saint Mathieu*, in 4-o, Poitiers 1619; *Exercitationes in Marcum, Lucam, Johannem et Acta Apostolorum*, in 4-o, tamże 1626; *in Genesim*, 1628; *in Exodum, in libros Numerorum, Josue et Judicum*, 1629; *in IV libros Regum*, 1626; *in librum Job*, 1628; *in lib. Psalmorum*, 1643; *in Prophetas majores et minores*, in 4-o, Paris 1630. (Por. *Gallia christiana*, t. II, col. 1206).

Chastel Marya Anioł, T. J., ur. 12 lut. 1804, † 4 lut. 1861 r. Zostawił kilka dzieł filozoficznych, w których zwalczał system tradycyonalistów: *Les rationalistes et les traditionalistes...*, Paris 1850; *De l'autorité et du respect, qui lui est du*, Paris 1851; *L'Église et les systemes de philosophie moderne*, Paris 1852; *De l'origine des connaisances humaines d'aprés l'Ecriture Sainte*, Paris 1852; *De la valeur de la raison humaine*, Paris 1854, in 8-o. (Por. Hurter, *Nomenclator*, t. III, p. 992).

Chastel Stefan Ludwik, ur. w 1801 r. w Genewie, † tamże 1886, teolog szwajcarski Kła reformowanego, profesor historyi Kła w uniwersytecie genewskim. Napisał: *Conférences sur l'histoire du christianisme*, 2 v., Généve 1839; *Histoire de la destruction du paganisme dans l'Empire d'Orient*, 1850; *L'Eglise romaine considerée dans*

ses rapports avec le developpement de l'humanité, 1856; *Le christianisme au XIX siècle*, 1874; *Histoire du christianisme depuis son origine jusqu'à nos jours*, 5 vol., 1881—84.

Chatel Jan, syn paryskiego sukiennika, dokonał 24 grud. 1594 r. zamachu na Henryka IV króla Francyi, w chwili, gdy przebywał u Gabryeli d'Estrées, lecz zranił go tylko w górną wargę. Ponieważ uczył się u Jezuitów, usiłowano uczynić ich sprawcami tego zamachu. Przy przesłuchaniu, Ch. stanowczo przeczył, jakoby miał wspólników. Nic więcej nie zdołano wydobyć zeń przez tortury. Policyant Lupoli słuchał go, w przebraniu księdza, spowiedzi, aby wydobyć zeznanie przeciwko Jezuitom, lecz również bezskutecznie. D. 29 grud. 1594 r. odcięto Ch. rękę, a następnie rozerwano go końmi. Parlament nienawidzący Jezuitów, postanowił pomimo to ich zgubić. Dokonano więc u nich ścisłej rewizyi, aby znaleźć dokumenta zalecające królobójstwo. W papierach tedy O. Guignarda znaleziono notatkę, że heretyka Béarnera (Henryka IV) należy wszelkimi sposobami zwalczać, a w konieczności zabić. Guignard przyznał się do autorstwa, lecz dodał iż ponieważ notatka pochodzi z r. 1589, a więc z czasu przed nawróceniem króla, więc na mocy amnestyi nie podlega on karze. Tego nieuwzględniono i Guignard został 7 stycz. 1595 r. powieszony. Idąc na śmierć zaprzysiągł Guignard, że nie wiedział o zamysłach Ch., zachęcał lud do posłuszeństwa królowi i modlił się za niego (ob. *Mem. d'état.*, przez Hér. de Chiverny). Następnego dnia musieli Jezuici opuścić Paryż, a w kilka dni całą Francyę. Wrogami Jezuitów byli głównie Hugonoci, parlament i Sully, sam król zaś miał mowę w parlamencie w ich obronie, a w r. 1605 kazał zburzyć kolumnę, wystawioną przed domem Ch-a, piętnującą Jezuitów. Sam Thau przyznaje, że skazanie Jezuitów nastąpiło „non servata juris ordine neque partibus auditis.“ Jakoż Henryk IV zniósł edyktem z r. 1603 i 1604 niesprawiedliwy wyrok parlamentu, sam też oświadczył 1607 r. O Prowincyonałowi: „Kochałem was, bom was znał.“ (Por. Cezar Contu *Nowe czasy*, 1853, I, str. 549 i nast; Crétineou-Joly, *Hist. de la Comp. de Jésus*, II, Paris 1846, str. 353 i nast.).

(Ch.).

KONIEC TOMU PIĄTEGO I SZÓSTEGO.

PODRĘCZNA ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA.

Druk Piotra Laskauera i S-ki, Warszawa, Nowy-Świat 41.

WYDAWNICTWO BIBLIOTEKI DZIEŁ CHRZEŚCIJAŃSKICH

PODRĘCZNA
ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA

OPRACOWANA
pod kierunkiem ks. ks. Stan. Galla, Jana Niedzielskiego, Henr. Przezdzieckiego, Ant. Szlagowskiego, Ant. Tauera i redaktora ks. Zygm. Chełmickiego.

C-D.

Tom VII—VIII.

WARSZAWA
Skład główny w księgarni Gebethnera i Woffa
KRAKÓW—G. Gebethner i S-ka.
1906.

Chateaubriand Franciszek August, wice hrabia, poeta, literat i legitymistyczny mąż stanu, ur. 4 września 1769 r. w St. Malo w Bretanii. Pierwsze nauki pobierał w Dôle i Rennes. Wahał się dosyć długo w wyborze stanu, ostatecznie, jako 18-letni marzyciel, z patentem oficerskim wstąpił do wojska w pułku Navarra, konsystującym w Cambray, a następnie w Diéppe. Ztąd często bywał w Paryżu, gdzie starszy brat jego poślubił wnuczkę Malesherbes'a, przez którego został wprowadzony na dwór. Widział rewolucyę, poznał jej działaczy, sprzyjał nawet ich zasadom, lecz wstrętem przejmowały go ich czyny. Oburzenie, pisał później, wzięło górę nad sympatyą. Snując różne plany fantastyczne, z listem rekomendacyjnym do Washingtona i z Homerem w kieszeni wsiadł na okręt i udał się do Ameryki północnej. Przebiegał różne strony, lasy i stepy amerykańskie, wchodził w stosunki z Indyanami, a wrażenia swoje zawarł w pięknym poemacie *Les Natchez*, który dopiero w 1826 r. ukazał się w druku. Dowiedziawszy się o uwięzieniu Ludwika XVI, d. 2 stycznia 1792 r. był z powrotem we Francyi. Tutaj niebawem ożenił się, lecz wnet popadł w kłopoty finansowe, gdyż przegrał w karty znaczną kwotę. Idąc za radą brata udał się do Brukselli, wstąpił do armii emigrantów, jako prosty żołnierz i był raniony pod Thionville. W r. 1793 przybył do Londynu, gdzie utrzymywał się z tłumaczeń książek dla księgarzy. Wówczas to napisał swoje pierwsze dzieło p. t. *Essai sur les révolutions anciennes et modernes* (1797 r.), o którem sam powiedział, że było ono „Księgą zwątpień i boleści". Stracił brata i bratowę na gilotynie, matka i siostry zmarły skutkiem cierpień więziennych, a jako spuściznę po nich, otrzymał ich listy, w których skarżą się na swoją dolę i błagają aby się nawrócił. „Zostałem chrześcijaninem, pisze; przyznaję, że nie ustąpiłem pod blaskiem wielkich świateł nadprzyrodzonych; moje nawrócenie wyszło z serca; zapłakałem i uwierzyłem". Od r. 1800 Ch. mieszkał w znowu w Paryżu i pomagał przyjacielowi swemu Fontanes redagować: *Mercure français*. Tutaj ukazała się jego *Atala ou les amours des deux sauvages* (1801), powieść, która zjednała mu wielki rozgłos i doczekała się wielu wydań, oraz tłumaczeń na inne języki. W r. 1802 ukończył wreszcie kapitalne swoje dzieło *Genie de Christianisme*, Londres 1802 (w tłumaczeniu polskiem, wyszło we Wrocławiu 1816 r. p. t. *Duch wiary chrześcijańskiej*, wydanie skrócone dla użytku młodzieży). O świetnem dziele tem słusznie powiedział Villemain, że „nigdy książka nie ukazała się w czasie właściwszym, jak ta"; powodzenie też jej było olbrzymie. Napoleon pragnąc poparcia duchowieństwa wysyła w r. 1803 Ch. wraz z kardynałem Feschem do Rzymu, lecz skutkiem zamordowania ks. d'Enghien, Ch. podaje się do dymisyi, podróżuje po Włoszech, Grecyi, Egipcie i Palestynie, i przez Hiszpanię wraca do kraju, gdzie pisze chrześcijańską epopeę p. t. *Martyrs ou le triomphe de la religion chretiénne* (1809 r.), w której powstaje na tych, co schlebiają dzierżącym władzę. Opracowuje też

dziennik podróży p. t. *Itinéraire de Paris à Jerusaleme*, Paris 1811. W tymże czasie powstaje jego romans *Le dernier des Abencerages* (przekład na polski przez Zakrzewskiego p. t. *Ostatni z Abenseragów*, Warszawa 1853). Wybrany na członka akademii, z powodu swych przekonań antyrewolucyjnych i niechęci do Napoleona, został usunięty i poszedł na wygnanie do Diéppe. W r. 1814 ogłosił pismo p. t. *Du Bonaparte et des Bourbons*, które według słów Ludwika XVIII oddało mu większe usług, niż cała armia. Odtąd pisał ciągle na korzyść Burbonów, mianowany ministrem w Gandawie, prezydentem kolegium wyborczego departam. Loiret, a także dekretem królew. z 21 marca 1816 r. członkiem akademii. Wreszcie skutkiem pisma p. t. *De la monarchie selon la Charte*, w którem powątpiewał o wolnej woli króla przy wydaniu ordynansów, został ze służby rządowej uwolniony. Niebawem zakłada dziennik zachowawczy *Conservateur*, w którym żarliwie broni królewskości i po upadku Décazes'a, zostaje posłem w Berlinie (1821 r.), a następnie w Londynie (1822 r.). Brał też udział w kongresie w Weronie, gdzie przemawiał za wojną z hiszpańskimi kortezami, Z tej okazyi napisał *Congrès de Véronne*, Paris 1838. W ministeryum Villèla objął tekę spraw zagranicznych, lecz już 6 lipca 1824 r. wziął dymisyę. Jakiś czas był posłem w Rzymie, gdzie na własną rękę przy konklawe zakomunikował swoją ekskluzywę co do krdła Albani, to też dnia 21 maja 1828 r. został odwołany do kraju. Odtąd żył prywatnie; po rewolucyi lipcowej, jako wierny sługa Burbonów ustąpił z izby parów, wyłuszczając popowody swoje w broszurze p. t. *De la Restauration et de la Monarchie eléctive*, Paris 1831. W dziele tem spotyka się zdanie: „Jestem burbończykiem przez honor, rojalistą przez rozum i przekonanie a republikaninem przez zamiłowanie i charakter". Zdanie to charakteryzuje całego Ch., jego przekonania i działalność. Napisał *Les quatres Stuarts*, Paris 1830 i jako akt chrześcijańskiego posłuszeństwa *La vie de Rancé*, Paris 1844. Ch. dożył jeszcze rewolucyi lutowej 1848 r. i tegoż roku † 4 lipca. Jako pisarz Ch. dowiódł, że katolicyzm i absolutyzm nie są zgoła synonimami; przeciwnie, że pierwszy jest najlepszym opiekunem wolności obywatelskiej. Już po śmierci Ch. ukazały się jego pamiętniki p. t. *Memoires d'outre tombe*, Paris 1849 — 1850, które wszakże zawiodły oczekiwania czytelników. Oprócz wymienionych na polski przetłumaczono jeszcze *Pamiętniki pozagrobowe* przez Leona Rogalskiego, 10 t., Warszawa 1849; powtórzone przez Oskara Stanisławskiego, Warszawa 1849; *Atala* p. Hipolita Skimborowicza, Warszawa 1853 r. i *Rancé* przez W. Zakrzewskiego, Warszawa 1853. (Por. Villemain, *M. de Chateaubriand, ses écrits, son influence politique et littéraire*, Paris 1858; Saint-Beuve, *Ch. et son groupe littéraire sous l'empire*, Paris 1861 i 1873, 3 t.; Carné, *Ch. et ses Memoires*, Paris 1874).

(*Ch.*).

Chateaunenf Piotr ob. Castelnau.

Chatel Ferdynand Toussaint Franciszek, ur. 1795 r. w Gannat depart. Allier, um. 1857 r. W Clermont ukończył nauki i przyjął święcenia kapłańskie 1818 r., był proboszczem w Monetay sur Loire. Porzuciwszy obowiązki pasterskie, został kapelanem gwardyi królewskiej. Odznaczał się płynną wymową, ale w naukach swoich zdradzał brak gruntownej znajomości teologicznej. Przed rewolucyą lipcową zaczął wydawać: *Le Reformateur ou l'écho de la religion et du siècle*; po rewolucyi 1830 r. Ch. zerwał z Kleną katolickim i usiłował założyć nowy kł francusko-katolicki, kł powszechny francuski, lub kł prymacyalny francuski. Ch i jego zwolennicy nie uznawali Trójcy św., wyznając jedną tylko osobę w Bogu zaprzeczali Bóstwa Chrystusowi Panu odrzucali spowiedź, posty i celibat księży, a zachowali liturgię, którą odprawiali w języku francuskim. Gdy C-owi nie wiodło się w rozszerzaniu swej sekty, uciekł się pod opiekę Fabré - Palaprat wielkiego mistrza Templaryuszów, już od szczepieńców, a ten wyświęcił go na bpa poczem Ch. przyjął tytuł prymasa Galli Wabił on do swej sekty datkami pieniężnymi i tym sposobem obałamucił sfał umysły w różnych stronach kraju, a wkrótce powstały rozterki między nowymi wyznawcami i zacięta walka z Templaryuszami. Pisarze chrześcijańscy poczęli wykazywać niedorzeczności tej sekty, szczególniej artykuł w zbiorowem dzie

Le livre des cent et un, zadał cios śmiertelny sekcie C-ha. Wielu z nich wróciło do jedności Kła katolickiego, a w r. 1842 zamknięto kł sekciarski. Ch. został naczelnikiem poczty na prowincyi. Po r. 1848 Ch. jeszcze raz usiłował na nowo zorganizować swój kł, ale to mu się nie udało. Zajął się handlem, ożenił się i z towarzyszką swoją jeździł po kraju, oddając się magnetyzowaniu. Z dzieł, które zostawił są: *Le Code de l'humanite*, Paryż 1838; *Profesion de foi de l'Eglise catholique française* i *Catechisme à l'usage de l'Eglise catholique française. Eucologue*, Paryż 1831. Oprócz tego wydał wiele kazań, nauk i listów w duchu racyonalistycznym, jak np. *Sur les abus de la confession; Contre le célibat des prêtres; Sur la vocation de la femme.*

X. S. G.

Chatel F. ks. z Bruxelli, współczesny autor dzieł treści ascetycznej wielkiej wartości. Ważniejsze są: *De la direction spirituelle* d'après la doctrine de Saints et des Ascetes. Bruxelles 1896, in 12-o; *Pratique de la Mortification des cinq sens*, tamże 1896, in 12-o; *Pratique de la chasteté* parfaite etc., tamże 1897, in 18-o; *La Discipline*, une Pénitence chère aux Saints etc., tamże 1898, in 18-o i inne. Traktaty te były drukowane naprzód w pisemku, które ks. Ch. wydawał od r. 1893 p. t. *Revue des ames pieuses*, Bruxelles, miesięcznik (rocznie fr. 1,50; z przesyłką zagr. fr. 2). Pismo to przestało wychodzić w r. 1900, natomiast ks. Ch. zaczął wydawać inny, niemniej cenny i pełen treści i żywotności miesięcznik również w Bruxelli p. t. *L'Echo du Calvaire* (cena fr. 1,10 lub 2 rocznie). Pismo to wychodzi od r. 1903.

X. J. N.

Chateński (von Hatten) Jędrzej, Stanisław, ur. 23 sierpnia 1763 r. w Prusach polskich, syn majora wojsk koronnych, kształcił się w Brunsberdze w gimnazyum Hozyusza, następnie w seminaryum misyonarzy u św. Krzyża, w końcu studyował teologię w Rzymie. Po powrocie do ojczyzny został kapelanem bpa warmińskiego Ignacego Krasickiego, kanonikiem katedralnym, a po śmierci księcia Wilhelma Hohenzollern - Hechingen został bpem w r. 1837; † zamordowany przez swego sługę w r. 1841.

Chattowie występują poraz pierwszy w dziejach za czasów Cezara, jako główny szczep związku Swewów. Zamieszkiwali oni wówczas te same okolice, które zajmują i dzisiaj, a mianowicie kraje, tworzące dzisiejszą Hesyę. Legendy mówią o początkach chrześcijaństwa wśród Chattów już w w. IV. Nie ulega jednak wątpliwości, że światło wiary przyniósł temu szczepowi germańskiemu dopiero apł niemiecki św. Bonifacy. W okolicy Geismaru, gdzie Thor i Wodan mieli główne swe świątynie, Bonifacy głosić zaczął w r. 722 ewangelię ze skutkiem tak pomyślnym, że już w roku następnym kilka tysięcy pogańskich Ch. przyjęło chrzest św. Z drzewa ściętego własną ręką, dębu poświęconego Thorowi, wzniósł pierwszą świątynię chrześcijańską w Hesyi, w pobliżu Geismaru. W dziesięć lat później (732 r.) założył dwa klasztory, Fritzlar i Amöneburg, które nie mało przyczyniły się do rozkrzewienia i wzmocnienia chrześcijaństwa w tych okolicach. W 741 r. ustanowił dla Hesyi bpstwo Büraburg, które później przeniesione zostało do Fritzlaru. Karol W. przyłączył następnie Hesyę saską do Paderbornu, a frankońską do Moguncyi, wskutek czego bpstwo büraburgskie zostało zniesione. W 744 r. Bonifacy założył bpstwo Fulda, które stać się miało jednem z głównych ognisk cywilizacyi chrześcijańskiej, nietylko dla Hesyi, ale i dla całych Niemiec. (Por. *Literaturę* w art. „Bonifacy“.).

K. P.

Chaudé Akwila ks. francuski, ur. w Brouy w r. 1823, członek wielu towarzystw naukowych, botanik, ogłosił drukiem: *Botanique déscriptive etc.*, Paris 1876; *Histoire des merveilles et des prodiges de la croix*, tamże 1877; *Eglise, liberté, progres*, tamże 1877; *la Théologie des Plantes ou l'Histoire intime du monde végétal*, tamże 1882. (Por. de Gubernatis, *Dictionnaire internat. des ecrivains*, t. II, str. 601).

Chaudon Ludwik (Mayeul), benedyktyn w Clugny, ur. w r. 1737, znakomity historyk i chronologista, członek wielu akademij, † w r. 1817. Napisał: *Elements de l'histoire ecclésiastique*, 1785 — 1787, 2 vol., in 12-o; *Le Chronologiste manuel*, Avig. 1766, in 12-o; Paris 1770, *Nouv. dictionn. historique*, Avign.

1766, 4 vol., in 8-o; miał wiele wydań; wyd. 9-te w 20 t. w r. 1810 przepełnione błędami; *Dictionnaire antiphilosophique* pour servir... et de correctif au diction philos. (Woltera) 1767—1769, 2 vol. in 8-o; za tę ostatnią pracę autor otrzymał pochwałę pża Klemensa XIII i Piusa VI za gruntowną odprawę Wolterowi daną; *Les grands hommes vengés etc.* 1769, 2 vol. in 8-o; *Dictionnaire historique des auteurs ecclésiastiques*, 1767, 4 vol., in 8-o. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. III, kol. 627).

X. J. N.

Chauffard Paweł Emil, dr., syn sławnego medyka z Avignonu, ur. 1823 † 1879 r., był zwolennikiem doktryn filozoficznych więcej zbliżonych do spirytualistycznych. C. doskonale zrozumiał bliskie pokrewieństwo filozofii, z naukami medycznemi. Wyraźnie też zaznaczył swoje stanowisko w kwestyi jedności „ja", przeciwko zaprzeczającym jedności siły życiowej. W r. 1867 C. wszedł do akademii medycznej, w r. 1871 był mianowany profesorem patologii i terapeutyki ogólnej. Główne dzieło C-a jest *La vie, etude et problemes de biologie générale*, 1878. (Por. Blanc, *Histoire de la philosophie*, t. III, str. 218).

Chaugy Franciszka Magdalena de, zakonnica wizytka, † w r. 1682. Napisała: *Vies de quatre premières mères de l'ordre de la Visitation*, Annecy 1659; *Vies de huit vénérables mères religieuses* de l'ordre de la Visitation, tamże 1659; *Année sainte* des religieuses de la visitation, tamże 1686 i inne. (Por. *Handlexikon der Kath. Theologie*, 1900, str. 574).

Chaurand Honorat T. J., ur. 15 lutego 1617 r. † 19 listopada 1697 w Avignonie. Znakomity kaznodzieja, wsławił się zakładaniem przytułków dla biednych; za jego staraniem stanęło 126 takich domow. Innocenty XII wezwał go do Rzymu dla założenia podobnych przytułków. Wydał: *Passages de controverses tirés des livres les plus authentiques de la Religion pretendue reformée etc.* Cadomi 1671. (Por. Hurter, *Nomenclatur*, t. II, p. 427).

Chautury albo **Chawtury** u Białorusów i Małorosyan oznaczają dzień zaduszny i zarazem sam zwyczaj wypominania zmarłych w kłach. Nazwa stąd pochodzi, że duchowny bierze do rąk t. zw. chartularium, czyli spis imion zmarłych i czyta go głośno, polecając ich modłom obecnych. W niektórych okolicach przekręcono Ch. na Chaptury, Chapturki. Żebraków gromadzących się tłumnie w dzień zaduszny przed kłem zwą Chawturnikami.

Chavauty ks., współczesny mnemonista, napisał wiele książek i broszur w zakresie mnemoniki i metodyki nauczania. Teoryę swą rozwinął w książce *L'Art d'apprendre et de se souvenir. Théorie pratique par les étudiants et par l'auteur. Procès et pièces justificatives*, Tabers 1895, in 8-o; *Application à l'etude de la géographie*, in 4-o, i inne.

Chavée Honoryusz Józef ks., uczony lingwista, ur. się w Namur w r. 1815, † 1877. Profesor języka sanskryckiego w Lowanium i Kolegium Stanisława w Paryżu. Oprócz prac lingwistycznych, godnemi są zaznaczenia: *Moise et les langues*, 1855; *La Science des religions* 1879 i inne; nadto był współpracownikiem czasopism *Revue du XIX s.*, *Revue des deux mondes*, *Revue de linguistique* i in. (Por. Potvin, *Hist. des lettres en Belgique*, Bruxelles 1882).

Chauvin August, malarz historyczno-religijny belgijski ur. 1810 r. w Liège. Kształcił się w Düsseldorfie pod kierunkiem Schadowa, potem był nauczycielem w Akademii w Liège, a następnie jej dyrektorem. Zasługują na wyróżnienie obrazy „Modlitwa Mojżesza", „Ucieczka do Egiptu", „Hagar na puszczy", „Pokłon Trzech Króli", „Nawrócenie św. Pawła".

Chauvin C. ks. profesor P. Ś. w wielkiem seminaryum w Laval. Napisał: *Leçons d'introduction générale théologique, historique et critique aux divines Ecritures*, Paris 1898, in 8-o; *L'Inspiration des divines Ecritures d'après l'enseignement traditionnel de l'Encyclique «Providentissimus Deus»*; *Essai théologique et critique*, tamże 1897, in 12-o; *La Bible depuis ses origines jusqu'a nos jours*, Paris 1900, 2 fasc. in 16-o.

Chaviv Ben Jakób, pisarz żydowski mieszkający w Zamora w XV w. Zmu

szony do opuszczenia ojczyzny † w Salonice. Napisał po hebrajsku *Fontanna Izraela*, dzieło wielce cenione przez Żydów, wyd. w Konstplu 1511 r., wielokrotnie powtarzane z komentarzami. (Por. De Rossi, *Dizionario storico degli autori ebrei*, t. 1, str. 84, 85).

Chazarowie byli dzikim szczepem rozbójniczym, zamieszkującym okolice pomiędzy dolnym biegiem Wołgi a morzem Azowskiem, oraz część Krymu. Pierwsze ziarno wiary zaszczepił wśród C. św. Cyryl, który po r. 848 udał się przez greckie jeszcze wówczas miasto Cherson do dzikiego tego narodu i ochrzcił wiele tysięcy pogan. Ale i w X jeszcze wieku było wśród Chazarów, jak opowiada machometanin Achmed Ibn Fosslan, który jako poseł kalifa zwiedzał w 921 r. ten kraj, wielu pogan, oraz wyznawców islamu i Żydów. W r. 862 Cyryl, uwolniwszy wielu Greków z niewoli chazarskiej, powrócił do Konstantynopola. Chrześcijanie wśród Chazanów podlegali zwierzchnictwu duchownemu arbpa Chersonu. W r. 1016 państwo Chazarów rozbite zostało przez książąt ruskich. (Por. Stredowsky, *Sacra Moraviae historiae sive vita ss. Cyrylli et Methodii*, Solisbaci 1716; Schröckle, *Kirchen Geschichte XXI*).

Chazinzariowie sekta nazywana także Staurolatryzmem. Wyrazy te— pierwszy armeński, drugi grecki — oznaczają Czcicieli krzyża. Tak nazywano heretyków w Armenii w VII w., którzy czcili jedynie wyobrażenie krzyża, inne obrazy odrzucali. Oprócz tego uwikłani byli w niektóre błędy nestoryańskie. (Por. Sanderus, *Haeres.* 119; Pinchinat, *Dict. des heresies*).

Chciwość albo łakomstwo (avaritia) jest to niepomiarkowana żądza bogactw i dostatków; należy do 7 grzechów głównych. Św. Paweł nazywa C. bałwochwalstwem (Ephes. V, 5) i „korzeniem wszystkiego złego“ (1 Tim. VI, 10). Pociąga za sobą straszne skutki: zdrady, oszukaństwa, kłamstwa, krzywoprzysięstwa, niepokoje, gwałty, twardość serca, na niedolę bliźniego (S. Greg., *Moral in Job.* l. XXXI, c. 17). C. wtedy jest grzechem śmiertelnym, gdy ktoś jest tak usposobiony, iż gotów raczej stracić łaskę i miłość bożą, przez zgwałcenie którego z przykazań, aniżeli dobra doczesne; powszednim —gdy kto miłuje zanadto dobro doczesne, wszakże wyżej stawia łaskę i miłość Boga. Występek ten szczególniej poniża osoby duchowne i dlatego kanony śś. z mocą pko niemu powstają (L. Ferraris, *Bibl. prompta*; Can. *Quaero ergo.* caus. 6, quaest. 1; Can. *Hisi gitur*, 3, dist. 24). Środki pko C. są: rozważanie złości i skutków tego grzechu, pamiętanie o śmierci, szczodrobliwość względem ubogich. (Por. Bussaeus, *Panarium seu summa remediorum spirit.*, Paris 1894, in 8 o, t. I).

X. J. N.

Chebbon, miasto w pokoleniu Juda, położone między Eglon i Leheman. (Jos. 15, 40). Imię i miejsce, które C. zajmowało na liście Jozuego, pozwala przypuszczać, że dzisiejsze El-Kubeibeh jest owem starożytnem Chebbon. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Chebrach, wyraz hebr. znaczy bractwo, stowarzyszenie, zawiązane w celach dobroczynnych, którego przełożeni zowią się gabaim (poborcy).

Cheder (wyr. hebr. znaczy izba), nazwa szkółki dla dziatwy żydowskiej, w której przedmiotem wykładu są wyłącznie: czytanie hebrajskie, biblia w tłumaczeniu na żargon niemiecko - żydowski i początki talmudu. C-y przeznaczone są dla dzieci od lat 5 wieku, przebywają one tam przez cały dzień prawie pod nadzorem i kierownictwem melameda (nauczyciela) i belfra (pomocnika). Nauczanie dzieci zasad Tory (zakonu) jest jednym z najważniejszych i najskrupulatniej wypełnianych obowiązków żyda. Obowiązek ten ciąży nietylko na każdym ojcu w stosunku do własnych dzieci, lecz na społeczeństwie całem względem wszystkich jego członków. Najmniej liczna i najbiedniejsza nawet gmina wyznaniowa żydowska utrzymuje z ogólnych funduszów szkółkę religijną (Talmud-Tora) dla biednych dzieci. Tradycyjna pieczołowitość o dziatwę szkolną datuje się od czasów Jozuego – ben Gemala, pierwszego organizatora szkół początkowych żydowskich przed osiemnastu wiekami. Charakter czysto wyznaniowy, nadany szkółce elementarnej, do tego stopnia strzeżony jest przez zaciekłość religijną, że nie znajduje tam wstępu chociażby najniewinniej-

szy żywioł wiedzy świeckiej, nawet pod postacią początków któregokolwiek z języków europejskich.

X. S. G.

Cheffontaines Krzysztof, ur. w bpstwie Leon (dolna Bretania) ok. r. 1532, † w Rzymie w r. 1595, minoryta, profesor teologii w Rzymie, w r. 1541 generał całego zakonu, potem arbp Cezarei, wreszcie kardł de Pellevé. Pisał *Fidei majorum nostrorum defensio*, quo haereticorum saeculi nostri astus ac strategemata detegunturr. Antverp. 1575; Venetiis 1581; *Defensionis... liber secundus*, in quo veritas Corporis christi in Eucharistiae sacramento demonstratur et probatur. Romae 1576, Colon. 1587; *Consultatio epistolae...* contra liberum arbitrium et meritum. Antv. 1576; *Perpetuae Mariae Virginis ac Josephi... virginitatis defensio catholica*, Lyon 1578; *Compendium privilegiorum fratrum Minorum*, Parisiis 1578 i inne. (Por. Schäfler, *Handlexikon der Kath. Theol.* t. I, str. 574).

Cheleab, drugi syn Dawida, ur. z Abigail (II Reg. III, 3), w I Par. III, 1, jest nazwany Danielem. Cheleab prawdopodobnie powstało z omyłki przepisywacza. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Chelezyccy bracia ob. Chelczycki Piotr.

Chelczycki Piotr, pisarz filozoficzny czeski, ur. około 1390 r., nie ukończywszy studyów uniwersyteckich osiadł we wsi Chelczycach pod Wodnianami i dlatego nazwany Ch. Pod wpływem ruchu kościelno-społecznego, wszczętego w owym czasie w Czechach przez Husa, Ch. oddał się badaniom spraw ludzkich i boskich, przyrody i dziejów, stanu Kła i państwa, obyczajów i praw społecznych. Prowadził zaciętą polemikę z mistrzami husyckimi, jak z Rokycaną, Biskupcem, ale miał także swoich zwolenników: Jakóbka, Marcina Wołynia i Piotra Payn'a, anglika, krzewiciela nauki Wiklefa, wypędzonego z Pragi r. 1437. Ch. różniąc się w pojęciach swoich od Rzymu, jak i od mistrzów praskich, a także od przedstawicieli krańcowego husytyzmu, Taborytów i Sierotków, za życia liczył skromny poczet zwolenników, których nazywano: braćmi Chelczyckimi. Bracia owi nie utrzymali się, ale za to pisma Ch. wywarły ogromny wpływ na brata Grzegorza, założyciela Jednoty braci czeskich i dlatego Ch. uważany jest za duchownego ojca Jednoty. Ch. † około 1460 roku. Wszystkie dzieła jego prawdopodobnie były pisane w latach 1433 — 1443, jak *Rzecz o zákłada zakonûw lidskych*; *O wierze*, i inne. Ch. zajmował się więcej moralnością chrześcijańską, aniżeli kwestyami dogmatycznemi, stawiąc za wzór obyczaje pierwszych chrześcijan, a ganiąc ostro żywot współczesnych, ich fałsz i obłudę. W dziełku *Sieć wiary* utrzymuje, że prawdziwe chrześcijaństwo panowało w Kle do pża Sylwestra, z nastaniem władzy świeckiej p-ży, duchowo upadło; Ch. uderza na kapłanów, potępia stanowczo wszelki rozlew krwi i karę śmierci. Styl Ch. jest oryginalny, jędrny, niekiedy wpada w szyderczą ironię, nieszczędzącą nikogo. (Por. Palacki Fr., *Dzieje narodu czesk.* t. IV, cz. II, str. 408—425).

X. S. G.

Chelidonius męczennik z IV w. służył on w wojsku wraz ze swoim bratem Emeterem w armii rzymskiej, w Hiszpanii. Obaj zostali ścięci za wiarę, za to, że nie chcieli złożyć ofiary bożkom. Cuda zdziałane przy grobie męczenników sprawiły, iż zaczęto oddawać im cześć w Colahorra, gdzie wyznali wiarę w Jezusa Chrystusa. Święto 3 marca. (Por. Richard et Giraud, *Bibliothéque*).

Chelion, syn Elimelecha i Noemi (Ruth 1, 2). Gdy głód zmusił Elimelecha do przesiedlenia się do ziemi Moab, Ch. poślubił tam moabitkę Orphę. W dziesięć lat później umarł.

Chellus, imię miejscowości, opuszczonej w Wulgacie, a wspomnianej w tekście greckim księgi Judyty I, 9. Ch. było miastem położonem na południe od Jeruzalem, między Betanią a Cades, dosyć znacznem w epoce rzymskiej, świadczą o tem zwaliska po niem pozostałe. Ch. zwało się także Elusa. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Chelmad, nazwa miejscowości, czy też miasta, które prowadziło handel z Tyrem (Ezech. 27, 23). Nazwa ta powstała prawdopodobnie wskutek omyłki przepisywacza, gdyż LXX ma Charma-

Chelmon (LXX: Kyamon) miejscowość, położona w okolicach Betanii. Według Septuaginty armia assyryjska, oblegając Betulię, rozłożyła się obozem od Betulii aż do Kyamon. Owo Kyamon nosi dziś nazwę Yamon.

Chełchowski Henryk, wierszopis przeważnie sielankowy, z pierwszej połowy XVII w., ur. w Rudkach, w Prusach królewskich, kształcił się w Akademii krakowskiej, następnie był proboszczem i archipresbyterem grudziąskim, plebanem rosenthalskim, sekretarzem królewskim. W r. 1645 wystąpił jako poeta religijny i wydał w Warszawie dwa utwory: *Bóg oczłowieczony, podróżnym piórem ks. Ch-go wystawiony*, 1635; *Hejnał narodzonemu Jezusowi*, 1645.

Chełmicki Zygmunt ks., kanonik kapituły metropolitalnej warszawskiej, znany powszechnie działacz społeczny, wybitny mówca, literat i publicysta. Ur. się w Warszawie r. 1851, z rodziny szlacheckiej Wincentego i Julii z Sokołowskich; wykształcenie świeckie pobierał w Chełmnie w Prusach zachodnich, duchowne w seminaryum płockiem i w ademii monasterskiej w Westfalii. Wyświęcony na kapłana w roku 1870, był wikaryuszem przy katedrze płockiej, w r. 1877 przeniósł się do Warszawy, gdzie został rektorem kościoła św. Ducha (po-Paulińskiego) i dotąd dla członków bractwa niemieckiego miewa kazania w języku niemieckim. Tu dał się wkrótce poznać rozgłośną i wszechstronną działalnością swoją, wykazując niezwykłą przedsiębiorczość w zawiązywaniu nowych instytucyj i żywotną, niezmordowaną siłę w ich przeprowadzaniu. W trzy lata bowiem po swem przybyciu do Warszawy (1880) zakłada schronienie dla nauczycielek, a kilkunastoletnie jego zabiegi około dobra tej pożytecznej instytucyi uwieńczone zostały zbudowaniem wspaniałego gmachu w Zielonce. 1882 r. zostaje ks. kanonik C. współzałożycielem kas rzemieślniczych, w kilka zaś lat potem r. 1891 z Mikołajem Glinką odbył podróż do Brazylii, aby ułatwić powrót do kraju emigrantom polskim; podróż tę opisał w osobnej książce. 1895 r. obejmuje zarząd świeżo utworzonego towarzystwa przytułków noclegowych, dołącza do niego sprzedaż węgla, aby powstrzymać wzrost jego ceny, zakłada następnie (wraz z p. Rozem) kuchnie ruchome, oraz warsztaty rzemieślnicze dla potrzebujących pracy. Poza tem należał do organizacyi wystawy retrospektywnej malarzy polskich, (1898) do założycieli kasy dla literatów, oraz jubileuszowego obchodu dla Sienkiewicza. Jako publicysta w ciągu lat dwudziestu (od r. 1882) był stałym współpracownikiem „Słowa". Od r. 1901 założył i redaguje *Bibliotekę chrześcijańską*. Ogłosił drukiem: *Mowę na nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. Józefa Mianowskiego, rektora szkoły Głównej r. 1878; Nad zwłokami ś. p. Odyńca r. 1885; Obowiązki rodziców* rozebrane w siedmiu kazaniach pasyjnych; *Nasi nowi biskupi; W Brazylii*, notatki z podróży 2 t.; *Kara św. Benedykta; Ben - ti - vi; Wspomnienia; Requiescat in pace; Siedem grzechów głównych* rozebrane w siedmiu kazaniach pasyjnych; *Wiara Ojców naszych; Mały katechizm; Złota Biblia*, z której przedruki pod tytułem: *Wstęp do Pisma św., Historya Nowego Zakonu* i *Starego*, wyszły w „Bibliotece Chrześcijańskiej", nadto pomieszcza wiele artykułów w „Podręcznej Encyklopedyi", oraz w „Notatkach Bibliograficznych".

X. A. S.

Chełmińskie biskupstwo. Ziemia chełmińska zdawna chrześcijańska należała pierwotnie do zwierzchności bpów płockich i była zamieszkaną przez ludność polską. Na północ od niej dopiero siedzieli pogańscy Prusacy, wśród których misya św. Wojciecha w r. 997, św. Brunona z Kwerfurtu w r. 1009 i Henryka bpa ołomunieckiego, nie doprowadziły do żadnych prawie rezultatów. Dopiero w początku XIII w. szereg mnichów cysterskich z klasztoru w Leknie poczyna rozszerzać wśród Prusaków wiarę chrześcijańską. Prócz Golfryda opata tekneńskiego i Filipa mnicha później przez pogan umęczonego brał tu udział przedewszystkiem mnich Krystyan, który w r. 1215 został mianowany przez pża Inocentego III bpem pruskim. Mylnem jest jednak twierdzenie, że bpstwo jego obejmowało wówczas ziemię chełmińską, był on tylko bpem dla Prus; teren jego misyjnej działalności był na północ od Ossy i ziemi chełmińskiej, a na zachód od Wisły. Długą była dzia-

lalność Krystyana w Prusiech, paraliżowana jednak przez zatargi z Krzyżakami i długoletnią od r. 1233 do 1239 niewolę u Prusaków. Kurya aplska oddawna życzyła sobie podziału ziemi pruskiej na kilka bpstw, co leżało w interesie postępu chrześcijaństwa w tych krajach; kuryę popierali w tem Krzyżacy, którzy mieli prawo się obawiać potęgi materyalnej bpa całych Prus. Podział na cztery dyecezye przeprowadzono w r. 1243; żyjący jeszcze wówczas Krystyan wybrał sobie utworzoną dopiero wówczas dyecezyę chełmińską. Bpstwa te należały do związku metropolitalnego gnieźnieńskiego; ze strony Polski zaczęto chrystyanizowanie Prus, godziło się przeto utrzymać te kraje przy związku z Gnieznem. Inaczej zapatrywał się na tę sprawę zakon niemiecki; zwierzchność Gniezna i Polski choćby w zakresie kościelnym była mu niewygodną, w r. 1255 przeprowadzono więc w Rzymie odłączenie dyecezyi chełmińskiej; pomezańskiej i sambijskiej od Gniezna, a przyłączono je do prowincyi metropolitalnej rygskiej; lubo nie bez oporu arcbpów gnieźnieńskich, co się daje odczuwać jeszcze w końcu XIII, a nawet w XIV w. ze sporu o dziesięciny chełmińskie za Władysława Łokietka. Bpstwo chełmińskie było położone między Wisłą, Odrą i Drwęcą; stolicą jego było Chełmno (Culm) nad Wisłą. Henryk biskup chełmiński, następca Chrystyana dominikanin w r. 1251 zakłada katedrę i urządza kapitułę według reguły św. Augustyna, następnie miał za namową krzyżacką przywdziać płaszcz biały zakonny i kanoników do tego namówić (1264). Ten Henryk, wierny sługa zakonu odgrywa ważną rolę w dziejach nawrócenia Litwy za króla Mendoga. W r. 1251 Innocenty IV wzywa go do nakłonienia duchowieństwa na Litwie do łagodności względem nawróconych i nie zrażania ich dziesięcinami, nakazuje mu dalej koronować Mendoga królem, czego Henryk rzeczywiście dokonał. On też otrzymał nakaz od tegoż pża osadzenia na Litwie odpowiedniego bpa, co też uczynił. Tak papiestwo jak i Henryk gorliwie opiekowali się nową dyecezyą, starając się o powiększenie jej dochodów i majątków, jak i o podniesienie kraju pod względem ekonomicznym, co wskazują liczne szczegóły, jak np. założenie w r. 1255 wodociągu w Chełmży. Następcą zmarłego w r. 1263 Henryka był Jan dominikanin, zabity wkrótce przez Prusaków, od r. 1264 jest zaś bpem brat zakonu niemieckiego Fryderyk von Husen. Wpływ, jaki wywierali mistrzowie Zakonu niemieckiego przy wyborze bpów i kanoników sprawił, że wszelkie starania się kleru polskiego o przywrócenie katedry chełmińskiej pod zwierzchność metropolii gnieźnieńskiej były daremne. Następca zmarłego w r. 1274 Fryderyka Werner von Orsele był troskliwy zarówno o powiększenie dóbr biskupich, kapitulnych, kościelnych i klasztornych, jak o swą władzę i niezawisłość od Gniezna. Spór swój z Tomaszem bpem płockim kończy w r. 1289 odstąpieniem katedrze płockiej 300 łanów. Po śmierci tegoż w r. 1291 nastąpił Henryk II, który prowadził długo trwały spór z Jakóbem Świnką, który rościł sobie prawa metropolitalne do bpstwa chełmińskiego. Spór ten trwał i po śmierci Hentyka (1301), a za jego następcy Hermana (zm. w r. 1311) dopiero Jakób Świnka w r. 1310 uznał, że bpstwo to niepodlega Gnieznu. Spór ten rozgorzał znowu dopiero w r. 1317, gdy pż Jan XXII nakazał arcbpowi gnieźnieńskiemu i bpowi wrocławskiemu a następnie włocławskiemu ściągać z dyecezyi kamienieckiej i chełmińskiej dziesięciny. Toczył się on za rządów Mikołaja Api dominikanina (1311—1323). Za jego czasów dostała się do dyecezyi sekta Begardów (ob.), którą Jan XXII w r. 1319 nakazał wypędzić; on również toczył spory z wielkim mistrzem Karolem z Trewiru o ucisk, którego od zakonu doznawał. W r. 1323 dostał bpstwo Otto elekt ewelski. Przez cały czas prawie jego rządów toczył się dalej spór o dziesięciny, który mieszkańcy tych stron wzbraniali się komisarzom płacić. Bp Otto odgrywa i w stosunkach z Polską pewną rolę; należy on do komisarzy papieskich, których Klemens VI wybrał dla przeprowadzenia zgody pomiędzy Polską a Zakonem. Zmarł on w r. 1349, jego następcą był Jakób, zmarły w r. 1359, po którym został tamże bpem Jan Schadeland (1359—1363) dominikanin, a po krótkich jego rządach Wikbold Dobelstein, który prowadził spór o dobra stołowe bpie z Chełmżą. Rezygnuje on około r. 1380. Następcą jego był Reinhard von Sain (1385—1390, (data

wstąpienia niepewna), za którego pż Urban VI pozwolił na założenie w Chełmnie uniwersytetu. W r. 1391 został biskupem Mikołaj von Schiffenburg, który nie zawsze utrzymywał dobre stosunki z Zakonem. Przeniósł się on w r. 1398 na bpstwo pomezańskie, przeciwko czemu występował wielki mistrz Konrad von Jungingen. Po nim został tu bpem Jan Kropidło, syn ks. Bolesława III opolskiego. Był on poprzednio prowidowany przez Bonifacego IX na arbpstwo gnieźnieńskie, z którego musiał ustąpić (1394), następnie na bpstwo kamienieckie, w końcu na katedrę chełmińską (1398—1401). Obciążony wielkiemi długami, musiał często szukać pomocy u Zakonu. Z tego powodu też był on podejrzany u Władysława Jagiełły, a nawet chwilowo w Kaliszu więziony. W r. 1402 otrzymał on od Bonifacego IX prowizye na bpstwo włocławskie, z prawem administracyj bpstwa chełmińskiego dożywotnio, czemu jednak sprzeciwił się Konrad Jungingen, prosząc o prowizyę dla brata Zakonu i kapelana Arnolda Stapila, co też nastąpiło (1402—1416). Wskutek zwycięstwa pod Grunwaldem musiał się Arnold poddać królowi Władysławowi Jagiełło i d. 20 sierpnia 1410 r. pod Maryenburgiem ślubował mu wierność. On także w traktacie toruńskim r. 1411 gwarantował za wielkiego mistrza Henryka von Planeu, dochowania warunków pokoju. W r. 1416 został tu bpem mistrz Jan Margenau, dziekan z Chełmży. Fakt, że Henryk bp chełmiński koronował Mendoga odżył w tych czasach, gdyż on w r. 1430 zwraca się pż do bpa chełmińskiego z zakazem koronowania Witolda na króla. Stanowisko Jana względem Eugeniusza IV zdaje się nie było wyraźne, pż ten bowiem, jak i prokurator Zakonu muszą bpa upominać, by trzymał z pżem, a nie z soborem bazylejskim. Każe mu także odziaływać na Henninga arbpa rygskiego, który okazał się zwolennikiem soboru. Jaki był jego stosunek w tych latach do Zakonu, trudno powiedzieć; pż Mikołaj V napomina go w r. 1451, by nie pozwalał się łączyć swoim poddanym z nieprzyjaciołmi Zakonu. Mimo to daje Jan w r. 1454 Janowi von Baisen i naczelnikom związku pruskiego 5000 fl. weg. tytułem pożyczki. Wkrótce wraz ze stanami pruskimi i bpi pruscy złożyli hołd Kazimierzowi Jagiellończykowi i w ten sposób bpi chełmińscy od pokoju toruńskiego weszli w skład państwa polskiego i pod zawisłość Gniezna, lubo nie brakło i potem, nawet w XVI w., usiłowań przeciwnych. Odtąd zaczyna przeważać na stolicy bpiej i w kapitule żywioł polski, gdy dotychczas mimo polskiego podłoża dyecezyi, Krzyżacy protegowali tu wyłącznie Niemców. Rychło też zmieniono charakter zakonny kapituły chełmińskiej na świecki. Ze złączeniem Prus z Polską weszły Prusy jako składnik życia politycznego w Polsce. Z tego tytułu bp chełmiński, który nawet przez jakiś czas był prezesem senatu pruskiego, zasiadał także w senacie Rzeczypospolitej, jako dziewiąty z rzędu senator duchowny, po unii zaś jako dwunasty. W r. 1457 † bp Jan, po nim wybrano Andrzeja Sandberga, który † jako elekt; wybrano następnie proboszcza katedralnego Wawrzyńca Zankonżyn, którego wybór nie został przez Kuryę potwierdzony, tem bardziej, że się zjawił drugi kandydat elekt Bartłomiej (1458), który przez dwa lata pisał się ciągle elektem, nie uzyskawszy, mimo protekcyi Zakonu, sakry. Po nim mianował król Kazimierz bpem kanonika gnieźnieńskiego Wincentego Kiełbasę Gosławskiego, przez co znacznie przyczynił się do utrwalenia stosunków politycznych między Prusami a Polską. Potwierdził go Paweł II w r. 1467, pozwalając mu zarazem zatrzymać inne beneficya przez trzy lata. Posiadał on znaczenie wielkie w Prusiech, był bowiem także konserwatorem bpstwa warmińskiego i pomezańskiego, w końcu jednak musiał nawet Paweł II wystąpić przeciw przemożnemu prałatowi i wezwać króla Kazimierza do bronienia prawego bpa warmińskiego Mikołaja przed Wincentym, poddanych zaś dyecezyi warmińskiej uwolnić od przysięgi, złożonej Wincentemu (1468). Z powodu ustawicznego wkraczania w prawa bpa warmińskiego musiał mu nawet pż grozić w r. 1469 cenzurami klnemi. W roku następnym pozwolił nawet Paweł II obłożyć Mikołajowi warmińskiemu wszystkich zwolenników Wincentego w Warmii cenzurami. Odtąd nie słyszymy więcej o sporach Wincentego z Mikołajem. Był to bp zapobiegliwy tak około podniesienia Kościoła w swej dyecezyi, jak i podniesienia bytu materyalnego, oraz poziomu umysło-

wego swej owczarni, o czem świadczą liczne akty z czasów jego rządów. † on w r. 1479. Po nim został bpem Stefan von Neydenburg, kanonik warmiński, który † w r. 1495, po jego zaś smierci Mikołaj Chrapicki (Crapicz), który w r. 1508 zrezygnował. Brał on czynny udział w życiu politycznem ówczesnych ziem pruskich, i był w ścisłych i dobrych stosunkach z Koroną, starał się o pomnożenie liczby kapłanów i o odbudowanie katedry. Za jego następcy Jana Konopackiego († w r. 1530) wkroczył luteranizm do Prus: bpa tego spotykamy niejednokrotnie przy tłumieniu reformacyi. Gdy za przykładem w. mistrza Albrechta bpi: Jerzy Polenta sambijski i Erchard pomezański przeszli na luteranizm i sekularyzowali się, wtenczas przyłączono do dyecezyi chełmińskiej część dyecezyi pomezańskiej i odtąd bpi ci łączą oba te tytuły. W pierwszej połowie XVI w. zasiadali prócz wspomnianego Jana Konopackiego na katedrze chełmińskiej dwaj wybitni prałaci polscy: jeden znakomity dyplomata Zygmunta I Jan Dantyszek (1530—1538), mąż wielkiej nauki, poseł do Maksymiliana i Karola V, poczem na katedrze warmińskiej zasiadł. Jego następcą był Tiedeman Gize, który w r. 1549 przeniósł się również na bpstwo warmińskie, ustąpiwszy miejsca słynnemu Stanisławowi Hozyuszowi, wielkiemu mężowi Kościoła, znakomitemu bojownikowi katolicyzmu w walce z reformacyą, który jednak krótko rządził tą dyecezyą, gdyż dostał w r. 1551 infułę warmińską. Ten to Hozyusz na synodzie Piotrkowskim w r. 1550, jako biskup chełmiński, nie wahał się przypisać rozszerzania się innowierców przewinieniom samego duchowieństwa katolickiego. „Pochodzi to stąd, rzekł, żeśmy bardzo odstąpili od naszych obowiązków, to jest religii, a ubiegamy się za zbieraniem majątków, tak że tylko z imienia jesteśmy duchownymi.“ Poczem podał słynną swą, „Confessio catholicae fidei christiana“. Słowa bpa były niestety prawdziwe, i dadzą się zastosować do bpstwa chełmińskiego w bardzo wielkiej mierze. Bpstwo miało za Zygmunta Augusta koło 6,000 złp. dochodu rocznego, nie należało zatem do ubogich, ale było wiele bogatszych i intratniejszych, jak z mniejszych: warmińskie, płockie, włocławskie, nie mówiąc już o pryncypalnych, jak krakowskie lub gnieźnieńskie. Z tego powodu uważano bpstwo chełmińskie, jako szczebel w osiągnięciu wyższych dygnitarstw kościelnych, stąd rzadko który bp mógł się zająć dość gorliwie i odpowiednio długo sprawami swej dyecezyi i dyecezyan, tem więcej, że niejeden z bpów właśnie chełmińskich piastował nadto urząd podkanclerski, przeto musiał znaczną część roku przebywać zdala od dyecezyi, przy boku królewskim. Obszar tej dyecezyi był niewielki; obejmowała ona tylko dwa województwa chełmińskie i malborskie, z 160 kościołami parafialnymi za czasów Niesieckiego, przeto przedstawiała bardzo dogodne i wdzięczne pole do pracy. Za to żyły ciągle tradycye dawnej należności do archidyecezyi ryg̃skiej; jeszcze Jan Dantyszek w r. 1537 i 1538 starał się oderwać od Gniezna, czemu przeszkodził kanclerz koronny i bp krakowski Piotr Tomicki; podobnie w r. 1542 nie chciał bp Tiedeman Gize uczestniczyć w synodzie piotrkowskim, za co spotkał się z ostrą naganą Gamrata arbpa gnieźnieńskiego i bpów polskich, którzy orzekli, że bpstwo to „należało i należy do ciała prowincyi gnieźnieńskiej, jako fundowane z części dóbr bpstwa płockiego.“ Wobec tych rozterek i częstych zmian na katedrze bpiej, rządy w dyecezyi nie były silne, jak tego położenie wewnętrzne wymagało. Bpstwo to, w którem było dość Niemców, sprzyjających reformie, w pobliżu wreszcie Torunia, Gdańska i Elbląga, miast mocno luterskich, gdzie się skupiały żywioły zagraniczne z Niemiec i ze zreformowanej Hollandyi, wreszcie w sąsiedztwie Prus książęcych, gdzie cierpieli i rozkrzewiali luteranizm Hohenzollernowie, wymagało szczególnej pieczy biskupów. Praca ich była jednak dość niewydatna. Nowości religijne szybko się rozkrzewiały i wywołały rozterki między ludnością katolicką a zreformowaną. Luteranie zajęli szereg kościołów katolickich w Lubawie, Chełmnie, Toruniu, Pelplinie. Bp Piotr Kostka (1574—1595) człowiek znakomitej nauki, który nie miał ambicyi awansu na inne bpstwo, zajmował się dość gorliwie pracą w swej dyecezyi. Odebrał kilka klasztorów i kościołów protestantom, wydał *Constitutiones synodales ecclesiae culmensis* w r. 1583 i zdołał pozyskać szereg innowierców dla katolicyzmu. W XVII w. jednak nie słabnie w tych stronach by-

najmniej siła protestatyzmu; bezwątpienia wpływały na to wojny szwedzkie. Bp Jan Kuczborski (1613—1624) protektor Jezuitów w Toruniu i założyciel ich domu w Bydgoszczy miał z protestantami dużo do czynienia. Za jego następców jak Andrzeja Olszowskiego lub Kazimierza Opalińskiego doznawali katolicy ze strony protestantów przeszkód w publicznych obrządkach liturgicznych, jak np. w obchodzie Bożego Ciała. Również ostro zarysowały się stosunki w dyecezyi między katolikami a protestantami za czasów wojen z Karolem XII, kiedy protestanci otwarcie sprzyjali Szwedom. To wrzenie umysłów, mające zarówno podkład religijny, jak i narodowościowy, rozwijało się na tle reakcyi katolickiej, której twórcami i organizatorami byli oo. Jezuici. Oni zyskali dużo zwłaszcza rodzin polskich w dyecezyi chełmińskiej, w której odznaczyli się w tym kierunku bpi Piotr Tylicki, Mikołaj Kostka, Wawrzyniec Gębicki i Kasper Działyński. Dużo jednak, zwłaszcza rodzin niemieckich w miastach, jak np. Toruń, pozostało przy protestantyzmie, gdzie t. z. „colloquium charitativum“ w r. 1645 między luteranami a katolikami miasto porozumienia pozostawiło głębsze zarodki niesnasek. I tu była nienawiść ogółu protestanckiego zwrócona przeciw Jezuitom. W r. 1724 wreszcie z błahych przyczyn wybuchnęły groźne zaburzenia w Toruniu, wsród których zniszczono kollegium jezuickie i istniejące urządzenia kościelne. Rezultatem ostatecznym było skazanie burmistrza i 10 mieszczan na karę śmierci, co wywołało protesty mocarstw akatolickich, jak Anglii, Prus, Szwecyi, Danii, Holandyi, a nawet Rosyi. W tych smutnych stosunkach doczekała się dyecezya chełmińska w r. 1772, w którym została wcielona do królestwa pruskiego. Od tego czasu dyecezya ta coraz bardziej niemczeje; między r. 1807—1815 wchodzi co prawda w skład Ks. warszawskiego, lecz od r. 1815 należy już stale do Prus, jako suffragania prowincyi gnieźnieńsko-poznańskiej. Stolica biskupstwa została przeniesioną z Chełmna do Chełmży, a następnie w r. 1824 do Pelplina. Według urządzenia z r. 1815 składa się ona z dekanatów chełmińskiego, chełmżyckiego, golubskiego, lidzberskiego, łasińskiego, lubawskiego, radzyńskiego, brodnickiego, toruńskiego, wąbrzeskiego, fordońskiego, gdańskiego, gniewskiego, lauenburskiego, mirachowskiego, puckiego, świeckiego, starogrodzkiego, jeżewskiego, gorzeńskiego, kamińskiego, tucholskiego i człuchowskiego a od r. 1861 i pomezańskiego. Powyżej wymieniliśmy wszystkich prawie bpów chełmińskich, aż do połowy XVI w. Tu podajemy ich spis od Hozyusza aż do czasów najnowszych. 1) Jan Lubodziejski, † 1562 r. 2) Wojciech Strzałkowski nominat chełmiński w r. 1562. 3) Stanisław Żelisławski † w r. 1571. (Po nim był wybrany Bartłomiej Plemiński, nie uznany przez Henryka Walezego). 4) Piotr Kostka † w r. 1595. 5) Piotr Tylicki podkanclerzy koronny, w r. 1600 przenosi się na katedrę warmińską. 6) Mikołaj Kostka nominat w r. 1600. 7) Wawrzyniec Gembicki podkanclerzy koronny, w r. 1600 został bpem kujawskim (następnie arbpem gnieźnieńskim). 8) Maciej Konopacki †. w r. 1613. 9) Jan Kuczborski † w r. 1624. 10) Jakób Zadzik podkanclerzy koronny, został bpem krakowskim w r. 1635. 11) Jan Lipski, został arbpem gnieźnieńskim w r. 1639. 12) Kasper Działyński † w r. 1646. 13) Andrzej Leszczyński podkanclerzy koronny, został arbpem gnieźnieńskim w r. 1652. 14) Jan Gębicki, został bpem płockim w r. 1655. 15) Jan Leszczyński † w r. 1657. Adam Koss, od r. 1658 do r. 1661, kiedy †. 16) Andrzej Olszowski podkanclerzy koronny, został arbpem gnieźnieńskiem w r. 1676. 17) Piotr Korociński nominat. 18) Jan Małachowski, podkanclerzy koronny został bpem krakowskim w r. 1682. 19) Kazimierz Opaliński † w r. 1693. 20) Kazimierz Szczuka † w r. 1694. 21) Stanisław Święcicki, nominat w r. 1695, † 1693. 22) Teodor Potocki 1698—1712, kiedy został bpem warmińskim, a następnie arbpem gnieźnieńskim. 23) Jakób Koss, w 1713 zostaje nominatem, † r. 1716. 24) Jan Bokno bp poprzednio przemyski i podkanclerzy koronny † w r. 1722. 25) Feliks Kretkowski od r. 1723 do † w r. 1730. 26) Franciszek Czapski † w r. 1733. 27) Mianowany przez króla Stanisława Leszczyńskiego Józef Andrzej Załuski nie zdołał się utrzymać. 28) Adam Grabowski, sufragan poznański, został w r. 1739 bpem włocławskim, następnie warmińskim. 29) Andrzej Stanisław Załuski bp poprzednio łucki, kanclerz koronny, został bpem krakowskim w. r 1747. 30)

Wojciech Lecki, † w r. 1758. 31) Andrzej Ignacy Bajer † w r. 1785. 32) Karol ks. Hohenzollern † w r. 1795. 33) Franciszek Ksawery Rydzyński 1795—1810; † w r. 1814. Przez 10 lat stolica wakowała. 34) Ignacy Wincenty Stanisław Matthy 1823—1832. 35) Anastazy Sedlag 1834—1856. 36) Jan Napomucen von der Marwitz 1857 — 1886. 37) Leon Redner 1886 — 1898. 38) Augustyn Rosentreter r. 1898 wybrany przez kapitułę, w r. 1899 prekonizowany i 9 lipca t. r. konsekrowany.

Bpstwo chełmińskie jest nadzwyczaj ubogie w źródła i opracowania; tych ostatnich brak wielki daje się odczuwać w literaturze. Najważniejszą publikacyą źródeł jest: Dr C. P. Woelky, *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, Danzig 1884—1887. Akta tu drukowane zaczynają się od XIII w. i sięgają aż po rok 1774; Froelich G., *Zum Urkundenbuche des Bisthums Culm* (Zeitschrift d. westpreuss. Gesch. Ver. h. XXXIV). Z literatury wymienić należy: Perlbach M., *Zur Geschichte der ältesten preussischen Bischöfe* (alt. preuss. Monatschrift. t. IX); Herquet, *Zur preusischen Bisthumsgeschichte* des XIII Jahrh. (Altpreuss. Monatschrift t. XII i XVI); Dr. Zakrzewski Stan., *O nadaniach Christiana*, Kraków 1902; Dr. Kętrzyński Woj., *O sprowadzeniu Krzyżaków*, Kraków 1903; tenże, *Der deutsche Orden und Konrad von Masovien*, Lwów 1904; Reh P., *Das Verhältniss des deutschen Ordens zu den preussischen Bischöfen im XIII Jahrh.*, Breslau 1894; tenże, *Zur Klarstellung über die Beziehungen des deutschen Ordens zum Bischof Christian von Preussen* (Altpreuss. Monatschr. 1894); Mülverstedt G. A., *Zur Geschichte und Chronologie älterer Bischöfe v. Pomezanien und Culm* (Zeitschrift des historischen Vereins für Marienwerder, 1889); Froelich G., *Das Bisthum Culm und deutsche Orden.*, Berlin 1889. Nieliczne wiadomości spotykamy w Bulińskiego, *Historya Kościoła w Polsce*; dużo szczegółów rozproszonych w w każdej historyi ziem pruskich, zwłaszcza w nieocenionem pomnikowem dziele Leugnicha, *Geschichte der preussischen Lande polnischen Antheils.*

S. Kętrzyński.

Chełmski Remigiusz, dziedzic wsi Lścina, gorliwy obrońca wyznania kalwińskiego, głośny w czasie sporów duchowieństwa ze szlachtą za czasów Zygmunta Augusta. Jemu przypisują niektórzy historycy literatury polskiej dzieła: *Epistola scripta Locini d. 19 Nov. 1559, synodoque Pinczoviensi d. 22 Nov. anno eodem oblata; O wzywaniu Ducha św.; Epistola ad Petrum Statorium de eadem materia scripta Locini d. 25 Jan. 1561; List przez Chełmskiego chorążego Krakowsk. do ks. Brzechwy, mnicha na Tyńcu.* Niektórzy przypisują te dzieła Marcyanowi Ch.

Chełmskie biskupstwo o. gr. Początek i założenie tego bpstwa jest nam z powodu ubóstwa źródeł nieznane, zdaje się jednak wynikać z kronik ruskich, że istniało ono już r. 1071. O jego dziejach z tych czasów nic nam nie wiadomo prawie; t. zw. latopis hypatiewski podaje tylko wiadomość, że pierwotnie stolica tego bpstwa nie znajdowała się bynajmniej w Chełmie, lecz w Uhrowesku, czyli Uhrusku pod Parczewem i że dopiero po r. 1223 ks. Daniłło przeniósł ją do Chełma, który w tych czasach zaczął być wybitniejszem centrum życia politycznego w tych stronach. Jednak tak w w. XIII, jak XIV bardzo niewiele się wie o tem bpstwie, które ciągle niknie w pomroce dziejowej i jako nie będące w łączności z Rzymem, nie znajduje miejsca w bogatszych od ruskich skarbach archiwalnych polskich lub rzymskich. Dopiero unia z Rzymem zaczyna nam stosunki tego bpstwa więcej oświetlać. Sprawa unii leżała oddawna na sercu papiestwu, jak i władców polskich. W XI w. była ona niewątpliwą troską Bolesława Chrobrego, przybrała nawet realniejsze kształty za czasów Izasława, Bolesława Śmiałego i Grzegorza III, kiedy książę kijowski uznał zwierzchnictwo św. Piotra, w XII w. myślał o tem kler polski i wzywał w tym celu św. Bernarda; w XIII w. wreszcie mamy chwilowy wpływ Rzymu za czasów Kolomana, a następnie Daniela; w połowie XIV w. prowadzi na północy Rusi akcyę ożywioną w tym kierunku Szwecya; w końcu tego wieku występuje na Rusi z gorliwością neofity Jagiełło, — wszystkie te jednak starania nie doprowadziły do więk-

szych rezultatów, mimo tego, że Rusini nie byli bynajmniej dla sprawy unii źle usposobieni. Nawet pięknie zapoczątkowana unia florencka (1439) nie utrzymała się długo. Tej unii florenckiej był przychylnym ówczesny bp chełmski Jerzy (1444—1456), któremu za to Władysław Warneńczyk w r. 1444 potwierdził posiadłości bpstwa i zabezpieczył swobodę jurysdykcyi kościelnej bpa. Za następców Jerzego znowu zerwał się stosunek z Rzymem, który ostatecznie nawiązała dopiero unia brzeska (1596) (ob.) Bp chełmski ówczesny Dyonizy Zbirujski (1586—1604), był gorącym unii popleczníkiem i natychmiast ją w swej dyecezyi zaprowadził. Chociaż w początku XVII w. nie brakło i opornych, to jednak unia się ostatecznie ustaliła i ustalili się tu bpi uniccy, którzy byli po większej części zarówno wybitnymi uczonymi i mężami Kła, jak i zdolnymi administratorami. Zwłaszcza Atanazy Pakosta (1619 — 1625) przyczynił się znacznie do podniesienia duchowieństwa przez zjazdy i do uregulowania stosunków majątkowych bpstwa. Jeden z następców Atanazego Metodyusz Terlecki (1627 — 1649) był również gorliwym krzewicielem unii, której za czasów Władysława IV zagrażali dyzunici poważnie; talenty swe wykazał poprzednio podczas swej działalności wśród Słowian węgierskich. On także przyczynił się do uregulowania stosunków między ludnością unicką a łacińską dyecezyi chełmskiej, wyrobiwszy sobie w r. 1641 rozstrzygnięcie sporu o dziesięciny, które kler łaciński od niektórych unitów pobierał. Spór o nie ciągnął się jeszcze długo i dopiero w 1666 r. ostatecznie wyrokiem Stolicy. Ap. został na korzyść bpów niektórych rozsądzony. Bp. Jakób Susza, który wtenczas zasiadał na stolicy chełmskiej, był zarówno wybitnym obrońcą praw swego Kła, jak i administratorem, poza tem autorem kilku dzieł po łacinie i po polsku, które dla dziejów unii, jak i katedry chełmskiej nie są bez znaczenia. Z następnych czasów wymienić wypada przedewszystkiem Maksymiliana Ryłłę (1756 —1779), który odznaczał się szczególną gorliwością około swej dyecezyi, co okazał przedewszystkiem założeniem w Chełmie seminaryum duchownego, dla podniesienia wykształcenia duchowieństwa. Niedługo potem przy podziałach przechodziła i dyecezya chełmska różne ciężkie koleje, dopiero za czasów Ks. warszawskiego, za bpstwa Ferdynanda Ciechanowskiego (1810 — 1856), losy jej zaczęły się uśmiechać. Bp chełmski zostaje powołany do senatu Księstwa warszawskiego, a następnie królestwa, czem zyskuje znaczny wpływ na sprawy polityczne; był to tytuł oddawna zagwarantowany dla bpów unickich, niestety nigdy za czasów rzeczypospolitej w czyn nie wprowadzony. Bpstwo chełmskie unickie przestało istnieć w r. 1875. Bpstwo chełmskie należało do metropolii kijowskiej, od r. 1805 poddano je metropolii lwowskiej, od r. 1839 było uznane jako episcopatus exemptus. W r. 1773 przy pierwszym podziale Polski część dyecezyi chełmskiej dostała się Austryi, która przydzieliła ją do bpstwa przemyskiego. W trzecim podziale szczątki dyecezyi dostały się Austryi i Prusom, gdy znaczna część była pod rządem rosyjskim. Dopiero za Księstwa warszawskiego (1806) przyszło do reorganizacyi Kła chełmskiego, która w r. 1818 ostatecznie ukończoną została. Bp. chełmiński rozciągnął w tym czasie swą władzę nad wszystkimi kościołami unickimi w obrębie Królestwa kongresowego i wolnego miasta Krakowa. W r. 1864 podzielono dyecezyę na 21 dekanatów, a mianowicie: bialski, chełmski, dubieniecki, grabowiecki, horodelski, hrubieszowski, kodeński, krasnostawski, lubelski, łosicki, międzyrzecki, parczewski, sokołowski, szczebrzeszyński, tarnogrodzki, tomaszowski, tykociński, tyszowiecki, wisznicki, włodawski i zamoyski. W r. 1873 liczyła dyecezya tylko 12 dekanatów, a mianowicie: biłgorajski, hrubieszowski, zamoyski, krasnostawski, tomaszowski, chełmski, bialski, włodawski, konstantynowski, radzyński, sokołowski, augustowski. Statystyka cerkwi parafialnych przedstawia się jak następuje: w r. 1642 cerkwi 633, w r. 1824 cerkwi 241, w r. 1827 cerkwi 278, w r. 1834 cerkwi 360, w r. 1842 cerkwi 404, w r. 1857 cerkwi parafialnych 270, filialnych 74, w r. 1873 cerkwi wraz z Krakowem 266. Klasztory bazyliańskie (ob.) zniesione w r. 1863, były: w Warszawie, Chełmie, Białej, Zamościu i Lublinie; stanowiły one osobną prowincyę polską, zarządzaną przez prowincyała, a zostające pod opieką bpa chełmskiego. Dla wykształcenia duchownych było osobne

seminaryum duchowne, połączone ze szkołą dla śpiewaków kościelnych. Konsystorz składał się w r. 1873 z 5 członków prócz sekretarza, archiwisty, protokulisty i kancelisty. Kapituła katedralna urządzona przez breve Leona XII w r. 1824. Składała się z 5 prałatów i 8 kanoników, w r. 1873 dzieliła się na 5 młoszych i 5 starszych kanoników. Według wykazów z r. 1827 ludność dyecezyi składała się z 239,548, w roku 1873 z 251,400 dusz. Lista biskupów od czasów unii brzeskiej jest następująca: 1) Dyonizy Zbirujski 1586—1604. 2) Arseo Andrzejowski 1605—1619. 3) Atanazy Pakosta 1619—1625. 4) Teodor Milaszkiewicz 1625. 5) Metody Terlecki 1627—1649. 6) Atanazy Furs w 1649 † jako nominat. 7) Jakób Susza, od r. 1852 administrator dyecezyi, bpem 1654—1685. 8) Aleksander Augustyn Łodziata 1685—1691. 9) Gedeon Wojna Orański 1692—1709. 10) Józef Lewicki 1709—1730.— 11) Felicyan Filip Wołodkowicz 1731—1756, przyczem został biskupem włodzimierskim, w końcu w r. 1762 metropolitą. 12) Maksymiljan Ryłło 1756—1779, następnie bpem przemyskim, po 5-letnim wakansie. 13) Teodor Rostocki 1784—1790, kiedy został metropolitą. 14) Porfiry Ważyński 1791—1804. Po nim do r. 1810 jest administratorem. 15) Ferdynand Ciechanowski, bpem 1810—1836. 16) Felicyan Filip Szumborski 1836—1851. 17) Administratorem dyecezyi został bpa bełzkiego sufragan Jan Taczanowski, bpem w r. 1863, † 1863 r. 18) Jan Mikołaj Kaliński † 1866 jako nominat. 19) Michał Kuziemski od r. 1868.

Literatura historyczna o biskupstwie chełmskiem nie liczna i nie zawsze krytyczna i bezstronna. Ważniejsze: Petruszewicz A. S., *Kratkoje izwiestije o chołmskoj jeparchii*, Lwów 1866; Płoszczański W. M., *Proszłoje chołmskoj Rusy. I. Prawosławne i uniackie duchowieństwo jeparchii chełmskoj* (1428—1630), Wilno 1899; Olchowskij G., *Majetkowy stan i matierialna zabezpieka chełm. kat. sobora w czasi unii* (1596 — 1875) w „Chołms. warsz. jep. wiestnik.“ 1896; Sitkiewicz A., *Episkop dawnoj chołmskoj prawosław. jeparchii* w „Chołm. warsz. jep. wiestnik.“ 1895; *Akty izdaw. Wilensk. arch. komissieju* t. XXIII; *Akta grodzkie chełmskie* 1604—1691, Wilno 1896. Por. nadto art. w „Encykl. kościelnej“ ks. Nowodworskiego, t. III i „Encykl. Orgelbranda“, t. III.

S. Kętrzyński.

Chełmskie biskupstwo łacińskie. Było w tych stronach pierwotnie fundowane bpstwo dla Jadźwingów w Łukowie. Koło r. 1248 mianował legat Albert pierwszego bpa dla Jadźwingów dominikanina Henryka, który został z polecenia papieskiego konsekrowany w roku następnym. Działania jego w dyecezyi były zapewne nieznaczne, bo rychło opuszcza on te strony i przebywa stale za granicą. Wobec tego za staraniem się Bolesława Wstydliwego i duchowieństwa polecił Aleksander IV utworzyć to bpstwo na nowo i powierzyć je Bartłomiejowi. Jednak rezultaty pracy tego bpstwa musiały być bardzo ograniczone i nieznaczne, ginie bowiem ono zupełnie z oczu. Myśl stworzenia stałej organizacyi Kościoła łacińskiego na Rusi podejmuje dopiero w XIV w. Kazimierz Wielki. W r. 1358 pojawia się jako elekt chełmski, a w następnym jako bp niejaki Tomasz syn Ninogniewa z Sienna, franciszkanin. Był on prawdopodobnie pierwszym bpem chełmskim, a dyecezya jego należała do metropolii gnieźnieńskiej. W dyecezyi swej jednak działał bardzo mało, będąc bpem pomocniczym bpstwa krakowskiego. † przed r. 1383. Rozwojowi tej dyecezyi, jak i innych na Rusi przeszkadzał spór z bpami lubelskimi, którzy rościli sobie pretensye do zwierzchnictwa na Rusi i z tego powodu procesami krępowali działalność tychże bpów. W r. 1375 pż Grzegorz XI na żądanie króla Ludwika urządzając metropolię halicką bullą, „Debitum pastoralis officii,“ poddał między innemi i bpstwo chełmskie pod zwierzchność arbpów halickich i usunął wszelkie uroszczenia biskupów lubelskich do Rusi. Mimo to dużo czasu i zwalczenia przeszkód było potrzeba zanim bpi chełmscy weszli w wykonywanie swych obowiązków i praw w swej dyecezyi. Jeszcze następca Tomasza Stefan jest bpem pomocniczym w Poznaniu; widocznie rządów w swej dyecezyi nie sprawował. Potem brak najbliższych wiadomości o tem bpstwie; wakowało ono zapewne czas jakiś, i dopiero Władysław Jagiełło erygował i udotował je na nowo (1417). Z początku siedzieli

bpi w Chełmie, gdzie mieli swą rezydencye, w r. 1473 przeniósł ją bp Paweł z Grabowy do Hrubieszowa, następnie w r. 1490 bp Maciej ze Starej Łomży, do Krasnegostawu. Widocznie bpi, którzy mimo zmian stolicy, zatrzymali i nadał tytuł bpów chełmskich, nie byli dość silnie ugruntowani w swej dyecezyi i że szukali ciągle najstosowniejszej dla siebie i swej katedry siedziby. Bpi chełmscy mieli bardzo dobrą myśl przyłączenia do swej dyecezyi Lublina z ziemią Lubelską, która należała do dyecezyi krakowskiej. Byłoby to posłużyło do wzmocnienia stanowiska bpów chełmskich w tych stronach, a przyniosłoby ziemi lubelskiej, tak daleko leżącej od Krakowa, lepszą opiekę. Staraniom bpa Jana z Opatowic, dominikanina, oparł się bp krakowski Zbigniew Oleśnicki (1425), nie chcąc pozwolić na umniejszenie swej dyecezyi, mimo prawdziwego pożytku dla Kła, jaki z tego projektu płynął. Utworzenie kapituły nastąpiło 1455 r. za bpa Jana Kraski Tarnowskiego. Bpstwo to było niewielkie. Obejmowało z czasem 10 dekanatów, a mianowicie: krasnostawski, chełmski, zamojski, sokalski, lubomlski, hrubieszowski, bełzki, potelicki, turobiński. Według J. Bielskiego, było w dyecezyi chełmskiej w r. 1761, kłów parafialnych 83. Bpstwo i bpi uposażeni bardzo szczuplo, (w r. 1565 dochód ich wynosił zaledwie 2000 złp. rocznie przeto byli zmuszeni do szukania rekompensaty w zatrzymywaniu dawniejszych swych beneficyów. Tak np. Mikołaj V pozwala w r. 1452 1 września Janowi elektowi chełmskiemu na zatrzymanie niektórych beneficyów; podobnie czyni Pius II w r. 1463 dla Pawła elekta chełmskiego, Juliusz II, w r. 1505 dla Mikołaja elekta; Sykstus V w r. 1588 pozwala bpowi Wawrzyńcowi Goślickiemu, autorowi dzieł politycznych *„De optimo senatore“* i *„De optimo cive“* zatrzymać opactwo mogilskie; — wszystkie te dyspensy udzielano z powodu ubóstwa bpstwa. To ubóstwo powodowało też szybkie porzucanie przez bpów katedry chełmskiej i przenoszenie się na inne więcej korzystne, bogatsze bpstwa; w ciągu np. XVI w. przeciętna długość rządów jednego bpa chełmskiego wynosi zaledwie lat 5. Oczywiście było to dla stanu dyecezyi w wysokim stopniu niekorzystne. Utrudniało nadto pracę w dyecezyi to, że istniały tam dwa obrządki: grecki obok łacińskiego. Bardzo też mało wiadomo nam o działalności tych bpów, — są to prawie same fragmentaryczne wiadomości, mające raczej charakter anegdotyczny do życia bpów chełmskich, niż do dziejów zarządu dyecezyą i Kłem. Mamy wiadomość tylko o czterech synodach dyecezyalnych, odprawionych przez bpów chełmskich. W r. 1606, odprawił synod bp Jerzy Zamojski, na którym podzielił dyecezyę na 10 wspomnianych dekanatów, uporządkował prawa i przywileje bpstwa, i przeprowadził stałe rozgraniczenie parafij. Nakazano duchownym posiadanie brewiarza, katechizmu według ustaw soboru trydenckiego, polecono studyowanie pism Ojców Kła, mówców kościelnych, a nadto informowanie się w konstytucyach poprzednich synodów dyecezyalnych chełmskich, według których mają miarkować życie i obowiązki kapłańskie. Inne postanowienia były skierowane przeciw zabobonom lub łatwowierności wśród duchowieństwa i księży, mianowicie przeciw cudownym obrazom, dopóki nie zostaną zbadane przez bpa i teologow, jak i przeciw odprawianiu mszy w celach zabobonnych, np. na intencyę znalezienia rzeczy zgubionych, lub dla odwrócenia od kogoś niepowodzenia lub nieszczęścia, co zabroniono pod karą ekskomuniki. Z powodu istnienia w tej dyecezyi ludności mieszanej obrządku łacińskiego i wschodniego, zabroniono zawierać małżeństw mieszanych. Następca Zamojskiego Maciej Łubieński, także bardzo zasłużony około tej dyecezyi i biskupstwa, w r. 1624 odprawił synod w Krasnymstawie, na którym wydano szereg bardzo ważnych rozporządzeń, dotyczących uposażenia kłów i kanoników, jak również praw wikaryuszów kłów: katedralnego i kolegiackiego w Zamościu. Inne ustawy tyczyły kaplic, które miały zastępować w dyecezyi słabo w nie uposażonej parafialne kły, zabrania się małżeństw mieszanych między łacinnikami a nieunitami, zwraca się do duchownych nieunickich, by takich małżeństw nie błogosławili, a zwłaszcza jeżeli obie strony są łacińskiego obrządku, nakazuje się wreszcie plebanom kontrolę i baczność na życie i postępowanie parafian. Po 70-letniej przerwie odprawił dopiero Stanisław Święcicki w r. 1694 w Krasnymstawie synod

skierowany ku podniesieniu poziomu oświaty kleru i udostojnienia zaniedbanego kultu. Wreszcie w r. 1717 Krzysztof Jan Szembek odprawił także w Krasnymstawie w sposób wspaniały synod, w którym prócz licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego, brał udział władyka chełmski Józef Lewicki. Synod potępił błędy jansenistowskie, zajął się wzmocnieniem organizacyi dekanalnych, polecając zjazdy dekanalne, nadto starał się usunąć niektóre niewłaściwości w zakresie kultu. Bp Szembek pozostawił po sobie trwałą pamiątkę, restaurując podupadłą katedrę. Bp chełmski Józef Eustachy Szembek odbył w r. 1745 synod dyecezyalny, gdzie zwrócono uwagę na opiekę Kła nad wdowami, sierotami i ubogimi. Ciche to były rządy bpów chełmskich, ale małe ich uposażenie, częste zmiany na stolicy bpiej, niewielka liczba kłów i duchowieństwa nie pozwalały na rozwinięcie pracy w szerszych rozmiarach. Za pierwszego rozb oru znaczna część dyecezyi chełmskiej przypadła Galicyi i wyjęta została z władzy bpiej tutejszej. Na sejmie czteroletnim pomyślano o reorganizacyi tej dyecezyi, uchwałą z d. 11 czerwca 1790 r. przyłączono do resztek dyecezyi chełmskiej województwo lubelskie, ziemię łukowską, stężycką i powiat wrzędowski, które to ziemie odłączono od dyecezyi krakowskiej. Zmianę tę potwierdziła bulla papieska z d. 20 lipca 1790 r. Od tego też czasu bpi chełmscy, którzy przenieśli swą stolicę z Krasnegostawu do Lublina noszą tytuł bpa chełmsko-lubelskiego. Ten stan rzeczy przetrwał mniej więcej bez zmiany do r. 1818, kiedy za Królestwa kongresowego zajęto się urządzeniami kościelnemi i ustanowiono w nowych granicach nowe bpstwo, które nazwane biskupstwem lubelskiem (ob.), jest ono spadkobiercą bpstwa chełmskiego i biskupstwa chełmsko-lubelskiego. Dyecezya chełmska daleko położona od Krakowa i jego wszechnicy, mało posiadała duchowieństwa wykształconego do godnego sprawowania swych obowiązków, w spisach też uczni uniwersytetu Jagiellońskiego, spotykamy nie wielu ludzi z tych stron. Dopiero założona w r. 1600 akademia w Zamościu przez Jana Zamoyskiego zaczęła podnosić nieco poziom umysłowy w tych stronach, do czego przyczyniło się założone tu następnie przez Katarzynę Ostrogską, żonę Tomasza Zamoyskiego seminaryum duchownego w Zamościu. Za bpstwa wreszcie wspomnianego Krzysztofa Szembeka ufundowano drugie seminaryum w Krasnymstawie, które wraz z przeniesieniem bpiej stolicy tranzlokowano do Lublina. Były cba te seminarya jak i akademia zamoyska pod opieką i staraniem bpów chełmskich; każdy prawie z synodów w tej sprawie zabiera głos, lubo nie zawsze zdołano naprawić wiele braków w ich urządzeniu. Akademia zamoyska (ob.) wlekła żywot suchotniczy i nieproduktywny, seminaryum zamoyskie skutkiem głównie niedozoru kapituły rychło upadło, pozostało tylko seminaryum krasnostawskie, uposażone dzięki dobrej woli kilku rozumnych i zacnych duchownych.

Materyałów, jak i opracowań do dziejów tego bpstwa nadzwyczaj mało. Najstarsze akta są bądź nieznane, bądź kryją się dotąd w archiwum watykańskiem. Część ich publikowano u Theinera, *Monumenta Poloniae*; część w pracy prof. Wł. Abrahama, *Organizacya Kościoła łacińskiego na Rusi* t. I, Lwów 1905, która jedna daje nam krytyczne przedstawienie początków bpstwa chełmskiego. Z dawniejszych wymienić należy: Reifenkugel, *Die Gründung der römisch katholischen Bisthümer in den Territorien von Halicz und Wladimir*, Wien, 1874; Stadnicki, *O początku arcybstwa i biskupstw katolickich łacińsk. obrz. na Rusi halickiej i Wołyniu*, Lwów 1882. Wymienić jeszcze wypada: Żywoty bisknpów chełmskich według aktów konsystorza, przez Michała Piechowskiego p. t. *Cornucopiae infulae chelmensis*, Zamość 1717; Szymański, *Wykaz praw i przywilejów dyecezyi chełmskiej* (Przegląd poznański t. XXXII). Krótki przegląd notatek zakresu biograficznego biskupów chełmskich zobacz ks. Nowodworskiego, *Encyk. kościelna* t. III, Warszawa 1873 r. pod „Chełmskie biskupstwo".

Spis bpów chełmskich: 1) Tomasz, syn Ninogniewa ze Sienna, 1358 r. elekt chełmski, zatwierdzony w r. 1359 przez Innocentego VI, był koadyutorem krakowskim, umarł przed r. 1383. 2) Stefan, w r. 1383 jako koadytur poznański. Umrzeć miał r. 1417. 3) Jan Zaborowski † r. 1440. 4) Jan Taranowski † r. 1462. 5) Paweł z Grabowy † r. 1479.

6) Jan Kaźmierski rządził krótko (do r. 1484), przeszedł na stolicę przemyską, gdzie niedługo † r. 1485. 7) Jan Targowicki w r. 1488 przeszedł na bpstwo przemyskie, † r. 1492. 8) Maciej ze Starej Łomży, bp kamieniecki przeniósł się na bpstwo chełmskie, † r. 1505. 9) Mikołaj Kościelecki 1506—1518. 10) Jakób Buczacki w r. 1538 przeniósł się na biskupstwo płockie, † r. 1541. 11) Sebastyan Branicki, 1540 r. przeniósł się na bpstwo poznańskie, † r. 1544. 12) Samuel Maciejowski został w r. 1542 bpem płockim, w r. 1545 krakowskim, † r. 1550. 13) Mikołaj Dzierzgowski, bp poprzednio kamieniecki, był bpem chełmskim w r. 1543, kujawskim w r. 1545, † 1559 jako prymas. 14) Andrzej Zebrzydowski, poprzednio bp kamieniecki, był bpem chełmskim w r. 1545, kujawskim w r. 1546, † r. 1560 jako bp krakowski. 15) Jan Dziaduski jeszcze w r. 1546 zostaje bpem przemyskim, † r. 1559. 16) Jan Drohojowski, naprzód bp kamieniecki, został bpem kujawskim w r. 1550, † r. 1557. 17) Jakób Uchański został w r. 1557 bpem kujawskim, † r. 1581 jako prymas. 18) Jan Przerębski, został prymasem w r. 1559, † r. 1562. 19) Mikołaj Wilski, został w r. 1565 bpem włocławskim, † r. 1570. 20) Wojciech Sobiejewski, w r. 1577 został bpem przemyskim, † r. 1581. 21) Jan Młodziejowski, nominat † r. 1575. 22) Jan Zaborowski, nominat, † r. 1577. 23) Adam Pilchowski † r. 1585. 24) Stanisław Ossowski, nominat † r. 1586. 25) Wawrzyniec Goślicki, poprzednio bp kamieniecki, zostaje w r. 1591 bpem przemyskim, następnie poznańskim † r. 1607. 26) Stanisław Gomoliński, poprzednio bp kamieniecki, w r. 1600 zostaje bpem łuckim, † r. 1604. 27) Jerzy Zamoyski † r. 1620. 28) Maciej Łubieński, zostaje w r. 1626 bpem poznańskim, następnie włocławskim i arbpem gnieźnieńskim, † r. 1652. 29) Remigiusz Koniecpolski, † r. 1640. 30) Tomasz Oborski,, sufragan krakowski .i bp laodycejski, infuły chełmskiej nie przyjął. 31) Paweł Piasecki, poprzednio bp kamieniecki, od r. 1644 bp przemyski, † r. 1649. 32) Szymon Kołudzki, nominat † w r. 1644. 33) Stanisław Pstrokoński, † r. 1657. 34) Tomasz Leżeński, został bpem łuckim w r. 1667. 35) Tomasz Ujejski, nominat w r. 1667. 36) Jan Różycki, † r. 1669. 37) Krzysztof Żegocki, † r. 1673. 38) Stanisław Dąbski. w r. 1676 bpem łuckim, następnie płockim, włocławskim, krakowskim, † r. 1700. 39) Stanisław Jacek Święcicki, † r. 1696. 40) Mikołaj Wyżycki, † r. 1704. 41) Kazimierz Łubieński, naprzód bp. Heraklei i koadyutor krakowski, został bpem krakowskim w r. 1711, † r. 1719. 42) Teodor Wolf, † r. 1712 jako nominat. 43) Krzysztof Szembek, w r. 1718 zostaje bpem przemyskim, następnie warmińskim, † r. 1740. 44) Aleksander Fredro, w r. 1724 zostaje bpem przemyskim, † r. 1734. 45) Stanisław Hozyusz, poprzednio bp. kamieniecki, nominat chełmski, w r. 1732 zostaje bpem płockim, następnie poznańskim, † w r. 1738. 46) Jan Feliks Szaniawski, † r. 1733. 47) Józef Eustachy Szembek, zostaje bpem płockim w r. 1752, † r. 1759. 48) Walenty Wężyk, w r. 1764 zostaje bpem przemyskim, † r. 1766. 49) Feliks Paweł Turski w r. 1770 zostaje bpem łuckim, następnie krakowkim, † 1801. 50) Antoni Onufry Okęcki został w r. 1781 bpem poznańskim, † r. 1793. 51) Jan Aloizy Aleksandrowicz, † r. 1781. 52) Maciej Gazyusz, † r. 1790, ostatni bp chełmski, w końcu, w r. 1790 bp chełmsko-lubelski. 53) Wojciech Skarszewski, za którego zmieniła się dyecezya chełmsko-lubelska na lubelską; w 1824 został arbpem warszawskim, † r. 1827.

S. Kętrzyński.

Chełmża albo Chełmżyca (Kulmsee) miasto w regencyi Kwidzyńskiej. Do r. 1824 była stolicą bpią, w tym roku przeniesiono ją do Pelplina. Jest tu wspaniała katedra i 2 kły.

Chełstowski Dyonizy, paulin, zostawił dzieło: *Kamień czeski w Koronie polskiej osadzony, to jest Jadwiga św. w Częstochowie*, 1716, in 8-o. (Por. *Dykcyonarz biograficzny powszechny*. Warszawa 1851, in 8-o, str. 259).

Chemnitz Marcin, teolog luterski, ur. 9 listopada 1522 r., w Treuenbriesen, w starej Marchii brandeburskiej, † 8 kwietnia 1586 r. Nauki pobierał w Magdeburgu, we Frunkfurcie nad Odrą i w Wittenberdze, ale musiał trzykrotnie studya swoje matematyczne i astrologiczne przerywać, żeby w pracy nauczycielskiej szukać środków do dalszego utrzymania się na

uniwersytecie. Potem został rektorem szkoły tumskiej w Królewcu, a w r. 1550 bibliotekarzem księcia Albrechta. Wtedy oddał się studyom teologicznym, lecz wskutek wystąpienia po stronie Mörlina przeciw Ozyandrowi, kiedy ten ostatni wziął górę, Ch. już nie mógł dłużej mieszkać w Królewcu i powrócił do Wittenbergi, gdzie wszedł w ścisłą zażyłość z Melanchtonem i stał się żarliwym zwolennikiem jego nauki. Za radą Melanchtona rozpoczął w Witenberdzie wykład jego: *Loci communes theologicarum rerum*, z których później ułożył swe dzieło p. t. *Loci theologici* in quibus Ph. Melanchtonis „Loci communes rerum theolog," perspicue explicantur etc, wydane przez Polikarpa Leysera r. 1591 we Frankfurcie. R. 1554 Ch. wezwany do Brunszwika, na koadyutora superintendenta Mörlina, a w r. 1566 został superintendentem. Pisał wiele; najprzód wydał: *Fundamenta sanae doctrinae* de vera et substantiali praesentia, exhibitione et sumptione Corporis et Sanguinis Domini in Coena, Lips. 1561, stając w obronie nauki Lutra o Eucharystyi przeciw kalwinistom. Kiedy oo. Jezuici z Kolonii wydali dzieło p. t. *Censura de praecipuis doctrinae coelestis capitibus*, przeciwko katechizmowi Jana Monheima z Dysseldorfu, Ch. wystąpił przeciwko oo. Jez. w książce p. t. *Theologiae Jesuitarum capita* ex quadam ipisorum censura quae Coloniae 1560 a edita est., adnotata 1562. Odpowiedział na tę książkę Jan Albert, a potem Andrada z Koimbry; przeciwko tej odpowiedzi znów Ch. wystąpił i napisał: *Examen Concilii Tridentini*, 4 vol. Lips. 1565, w którem z wielką erudycyą stara się zbić wszystkie dekrety soboru Trydenckiego. Po wstąpieniu księcia Juljusza na tron, Ch. powołany został wraz z Jakubem Andrea do zorganizowania kła w księstwie Brunświcko-Wolfenbüttelskiem, nakreślił *Corpus doctrinae Julium* 1569, dla kła zaś protestanckiego w Prusiech ułożył przy pomocy Mörlina: *Corpus doctrinae Prutenicum 1566*. Ch. chociaż przyjaciel i uczeń Melanchtona, trzymał się stale luteranizmu, tak że katolicy nazywali go alter Martinus (Lutherus). Rozpoczętą pracę Ch. *Harmonia Evangelistarum*, skończyli Leyser i Jan Gehrard. Przeciwko Ch-wi występowali: Jodok Ravenstein prof. teol. w Lovanium w dziele: *Propugnaculum Conc. Trid.* Lovanii 1577; Grzegórz z Walencyi, *De rebus fidei hoc tempore controversis* 1591; Julius Cezar Vanini, *Apologia Conc. Trid. contra Chemnitium;* Marcin Gartner, *Chemnitius reformatus*, 1668. (Por. Lentz, *Dr. Martin Kemnitz*, Gotha 1866; Hachfeld, *Martin C. nach seinem Leben und Wirken*, Leipzig, 1867).

X. S. G.

Chene. miasto, wspomniane u Ezechiela proroka (27, 23), jako miasto pozostające w stosunkach handlowych z Tyrem. Miasto to leżało w Mezopotamii między Haran i Eden. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Chensi wikaryat aplski w Chinach dzieli się na: 1) Ch. północny oddany opiece oo. Franciszkanów. Wikaryusz aplski rezyduje w Cung - juen - fang należący do prowincyi cywilnej miasta Cao - lin - hien. Obejmuje całą prawie prowincyę cywilną Chensi oprócz prefektur Han - tchung i Hing - ngan. Katolików liczy przeszło 21,000 na 6 miljonów całej ludności; kapłanów 22, w tej liczbie 14 krajowców; stacyj misyjnych 13, kłów i kaplic 105. 2) Ch. południowy; wikaryat ten erygowany został w r. 1887 i powierzony opiece seminaryum Ś. Ś. Apłów Piotra i Pawła w Rzymie. Obszar: prefektury cywilne Han - tchung i Hing - ngan. Na 4 miliony mieszkańców liczy 7,748 katolików, w tej liczbie 11 kapłanów (8 z nich europejczyków z semin. Ś. Ś. Piotra i Pawła w Rzymie). Stacyj misyjnych jest 52, kłów i kaplic (?) (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Freib. 1890, in 4-o, str. 191).

X. J. N.

Chérancé Leopold de, zak. Br. Mniejszych, współczesny autor wieludzieł z zakresu hagiografii osobliwie franciszkańskiej. Napisał: *Sainte Marguerite de Cortone* (*1247—97*). Paris 1888, in 8-o; *Saint François d'Assise* (*1182—1226*), Paris 1892, in 8-o; *Saint Bonaventure*, Paris, Poussielgue, 1899, in 18-o; *Sainte Claire d'Assise*, Paris 1901, in 16-o; *Saint Antoine de Padoue*. 1896, in 18-o; i w. inn. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique*, 1902, str. 106 i 239).

Cherbury Edward Herbert, lord, deista angielski, ur. 1581 r. w Wales, w r.

1616 został posłem Jakóba I we Francyi. Roku 1624 napisał rozprawę p. t. *De veritate prout distinguitur a revolutione, a verisimili, a possibili, a falso*, która do r. 1645 doczekała się aż 4-ch wydań. Ostatnie wydanie uzupełnił dodatkami: *De causis errorum* i *De religione laici*. Rozwinął on tutaj swoje poglądy na stosunek do religii. W tych opłakanych czasach i Ch. utracił wiarę i usiłował zastąpić ją religią naturalną, którą opierał na 5-ciu zasadach: 1) istnienie Boga, 2) obowiązek służenia Mu, 3) spełnianie obowiązków przez pobożność i cnotę, 4) żal za popełnione przewinienia i poprawa, 5) nagroda dobrego, kara złego w tem i w tamtem życiu. Właściwie więc był to powrót do pogaństwa, na którem tylko nienawiść do kapłanów, jako krzewicieli prawdziwej religii, wyciskała swoje piętno. Ch. † r. 1648. Późniejsi wolnodumcy lekceważyli sobie Ch., a pisma jego straciły wszelkie znaczenie. (Por. Rixner, *Handb. d. Gesch. d. Philos.* t. III, str. 24 i nast.).

(Ch.).

Chereas, komendant fortecy Gazara (Gazer), którą oblegał Judasz Machabejczyk. Ch. był bratem Tymoteusza, wodza Amonitów.

Chericato albo Chericati Jan, uczony kanonista, ur. w Padwie w r. 1633, † w r. 1719; mąż obszernej wiedzy teologicznej. Zostawił: *De Sacramentis tractatus* VII; *Erotemata theologiae moralis*; *Via lactea* sive institutiones juris canonici; *Discordiae forenses*, 1717, in fol., 2 wyd; nadto wydał *Decisiones cleri Patavini*, Venetiis, in fol. (Por. *Giornale de'letterati d'Italia* t. XXIX, cz. XII, str. 307 i nast.; Glaire, *Dictionnaire*).

Cherot Henryk ks. T. J., współczesny, napisał: *Bourdaloue, sa correspondance* et ses correspondants, Paris 1898, in 8-o; *Autour de Bossuet:* la Quiétisme en Bourgogne et à Paris 1698, Paris, 1901, in 8-o; *S Pierre Fourier* de Mattaincourt etc., Lille et Paris, Desclée, 1897, in 8-o; *Etude sur la vie et les oeuvres du P. Le Moyne* (1602—1671), Paris, Picard 1887, in 8-o, i inne.

Cherrier Jan Mikołaj, teolog, francuz, ur. 8 st. 1790 na Węgrzech w Nagy-Össe, † w r. 1862. Przez długi czas wykładał w Ostrzygoniu prawo kanoniczne i historyę kościelną, potem został arhidyakonem przy kle katedralnym. Z polecenia prymasa Węgier, Józefa Kopacsy podróżował po Anglii, Francyi, Szwajcaryi i innych krajach w celach pedagogicznych. Wydał wiele dzieł po łacinie, po węgiersku i po niemiecku: *Enchiridion juris ecclesiastici* cum singulari ad alienas confessiones attentione 2 vol., Pestini 1837, 1885 wyd. 4 w którem odwołał błędne zdania, zakażone józefinizmem; *Institutiones Historiae ecclesiasticae Nov, Foederis*, Pestini 1840; *Christkatholisches Erbauungsbuch*, Pest 1856. (Por. Hurter, *Nomenclator*, t. III p. 1072).

Cherrier Karol Józef, ur. 1785 w Neustadt w Wogezach, oddawał się naukom przyrodniczym, w 1841 r. wydał: *Histoire de la Lutte des Papes et des empereurs* de la maison de Souabe, de ses causes et des ses effets ou tableau de la domination des princes de Hohenstauffen dans le royaume de Deux-Siciles jusqu'a la mort de Conradin, Paris 1841; 1858: (Por. Hurter, *Nomenclator*, t. III, p. 1072).

Chersońska dyecezya ob. Tiraspolska dyecezya.

Cherub, miejscowość chaldejska, lub położona na południu Mezopotamii, skąd udały się za Zarobaebelem do Palestyny pewne rodziny, uważające się za należące do Izraelitów, aczkolwiek tego udowodnić nie mogły (I Ezdr. 2, 59; II Ezdr. 7, 61).

Cherub, licz. mn. Cherubim symboliczna postać o różnych kształtach, wyrażająca naturę nadludzką, lub też Boży poseł. Widzimy podobne postacie w Assyryi, Persyi i Egipcie jak np. sfinksy, woły i lwy Niniwy ze skrzydłami. Pojęcie żydowskie zdaje się ograniczać liczbę cherubinów. Jedną parę (Ex. 25, 18 i in.) umieszczono na ubłagalni. Jedną też parę kolosalnych rozmiarów umieszczono w świątyni Salomona. (Ez. 1, 4—14) mówi o czterech i podobnie w Obj. św. Jana mowa jest o „tyluż zwierzętach“ (Apoc. 4, 6). Umieścił też Bóg, po wypędzeniu Adama z raju, Ch. przed Edenem i „miecz płomienisty i obrotny ku

strzeżeniu drogi drzewa żywota" (Gen. 3, 24). W opisie Mojżesza znajdujemy najdrobniejsze szczegóły, gdy mowa jest o arce i jej kształtach, jak również opisuje dokładnie cały namiot święty, o Ch. wszakże nie daje najmniejszych szczegółów, co znowu nasuwa słuszny wniosek, że Ch. były znane dobrze Żydom o wiele wcześniej. Opis zaś Ezechielą o Ch. daje do zrozumienia, że nie były one podobne do Mojżeszowych, w przeciwnym razie nie opisywałby ich tak dokładnie. Według widzeń Ezechiela Ch. miały postać następującą: „Podobieństwo czterech zwierząt, a tu osoba ich, podobieństwo człowiecze w nich. Czworo oblicza u jednego, a cztery skrzydła u jednego. Nogi ich proste, a stopa nogi ich jako stopa nogi cielęcej. I ręce człowiecze pod skrzydły ich, po czterech stronach, a oblicze i skrzydła po czterech stronach. A skrzydła ich złączone były jednego z drugim; nie wracały się, gdy chodziły; ale każde przed obliczem swoim chodziło. A podobieństwo twarzy ich, twarz człowiecza i twarz lwia po prawicy tego czworga, a twarz wołowa po lewicy tego czworga, a twarz orłowa na wierzchu tego czworga (Ez. 1, 5—11). Symboliczne tę postacie opisane przez Ezechiela mają następujące znaczenie: człowiek jako król ziemi, lew, król zwierząt; orzeł, król ptaków; rogi wołu oznaczają potęgę. Wszystko to razem wzięte wyraża najwyższą potęgę i wszechmoc Bożą. W teologii chrześcijańskiej imię Ch. nadano jednemu z dziesięciu chórów anielskich, ze względu na Cherubinów, strzegących wrót Edenu, którzy musieli być aniołami. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, Paris 1896; Will. Smith, *A dict. of the Bible*, London 1897; Buxtorf, *Lexicon chaldaicum*, Leipzig 1885; Fr. Lenormant, *Les origines de l'histoire*; Martigny, *Diction. des antiquités chrét.*, Paris 1877; J. R. Bosanquet, *The successive visions of the Cherubins*, London 1871).

X. M. G.

Cherubinów hymn w Kle greckim tak się nazywa, ponieważ jest w nim wzmianka o Cherubinach. Grecy śpiewają go bardzo uroczyście podczas Mszy św., gdy niosą dary święte t. j. chleb i wino z małego ołtarza na wielki, na którym mają być złożone na ofiarę. Początek hymnu przypisują czasom cesarza Justyniana. Por. Goar, *Eucologion*).

Cherubin od św. Józefa, karmelita bosy, ur. w Martel we Francyi 5 sierpnia 1639 r., † 4 kwietnia 1725. Jego prace następujące: *Bibliotheca criticae sacrae*, circa omnes fere sacrorum Librorum difficultates, Louvain 1704; *Summa criticae sacrae* in qua scholastica methodo exponuntur universa scripturae sacrae prolegomena, Bordeaux 1709—1716 i wiele innych dzieł, które jednak pozostały do dziś w manuskryptach.

Cheslon miasto w pokoleniu Juda, wspomniane u Joz. 15, 10, leżące na północnej granicy pokolenia Juda, między Cariathiarim i Bethsames. Miasto to nie ma swej historyi i wspomniane jest raz tylko w P. Ś.

Chesne du Andrzej (Quernaeus, Quercetanus, Querceus, Duchenius, Chesneus, Chesnius) ur. w Tours r. 1584, † 30 maja 1640, chronograf królewski, zwany ojcem historyi francuskiej. Wiele dzieł historycznych i genealogicznych napisał: *Histoire des Papes jusqu'a Paul V*, Paris 1616, v. 2, in 8-o; *Januariae Kalendae*, seu de solemnitate anni tam ettnica quam christiana, ib. 1602, in 12-o; *Biblioteca cluniacensis complectens ss. patrum cluniacensium vitas etc.*, ib. 1614. in f.; *Petris Abaelardi et Heloisae conjugis ejus opera etc.* ib. 1617 in 4-o; *Alcuini abbatis opera* ib. 1617; *Bibliothèque des auteurs qui ont écrit l'histoire et topographie de la France*, ib. 1618 i *Historiae Normannorum scriptores antiqui*, res ab illis per Galliam, Angliam, Apuliam, Capuae principatum, Siciliam et Orientem gestas explicantes ab. a Chr. 838—1320 ex mss. cod. ib 1619 in f.; *Series auctorum omnium, qui de francorum historia* et de rebus francicis cum ecclesiasticis tum saecularibus ab exordio regni ad nostra usque tempora scripserunt, Parisiis 1633; *Historiae francorum scriptores coaetanei...* ib. 1633, 5 vol., in f. (Por. Hurter, *Nomenclator*, t. I, 342).

X. S. G.

Chesne du Jan T. J. ur. w Sy, w Szampanii, do Jezuitów wstąpił 1700 r. Był nauczycielem szkół w Metz, Verdun, wykładał filozofię w Reims, potem w Hiszpanii kierował przez 2 lata edukacyą infantów Filipa IV; po powrocie był prowincyałem Szampanii, † 24 st. 1755

w Dijon. Napisał: *Le Predestinatianisme*, Paris, 1724 in 4-o; *Histoire de Baïanisme*, Douai 1731, 4-o; (Por. de Backer, *Biblioth.*)

Chesnelong Karol, ur. w Orthez w r. 1820, † 1899 r., deputat, następnie senator, autor wielu rozpraw o wolności Kła, swobodzie nauczania, o wychowaniu chrześcijańskiem i t. p. Oprócz *Discours* napisał *Un Témoignage sur un point d'histoire*. La Campagne monarchique d'Octobre 1873, Paris, Plon 1895, in 8-o; (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique*).

Chester (Chestria albo Cestria) bpstwo w Anglii, w hrabstwie tejże nazwy. Wielki kł, jaki posiada to miasto, był dawniej klasztorem żeńskim; w r. 1133 Piotr bp. Lichfield przeniósł do niego swą katedrę, a następcy Piotra zaczęli nazywać się bpami Liechfield Chester i Coventry. Henryk VIII utworzył z Ch. oddzielne bpstwo i poddał je metropolii Yorku w r. 1541. W Ch. odbyły się 3 synody. (Por. Glaire, *Dictionnaire*; Hardouin, t. VI; Richard et Giraud, *Bibliothèque*; Labbe, t. IX).

Chevalier Aleksy, współczesny autor dzieła *L'Hôtel-Dieu de Paris et les Soeurs augustines (650—1810)*. Paris 1901, in 8-o.

Chevalier Juliusz, kapłan zgromadzenia Serca Jezusowego w Issoudun, współczesny. Napisał: *N. D. du Sacré-Coeuer* d'après l'Ecriture sainte, les saints Pères et la théologie, Paris 1895; *Le Sacocré-Coeur et le ciel.*, Paris 1896, in 18-o, 2 ed. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr. des auteurs*).

Chevalier Juljusz ks. kanonik, współczesny, profesor seminaryum w Romans (Drôme). Napisał: *Essai historique sur l'Eglise et la ville de Die*, Paris 1888, 2 vol. in 8-o; *Mémoire historique sur les hérésies en Dauphiné avant le XVI s. etc.* Valence, Céas, 1890, in 4-o i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique*).

Chevalier Kazimierz mgr., ur. w Sachez w r. 1825, † w r. 1894; uczony ten prałat dał się poznać swemi dziełami z zakresu historyi, archeologii, geologii i t. d. Ważniejsze prace są: *Etudes sur la Touraine; Recherches historiques et archéologiques sur les eglises romanes en Touraine; Les Fouilles de Saint-Martin de Tours*, Tours 1888, in 8-o; *Rome et ses pontifes.* Histoire, tradition, monuments. Tours 1896, in 4-o; *Guide pittoresque du voyageur en Touraine*, Tours 1883 i wiele innych prac, których wykaz znajduje się w *Tableau analytique* de ses travaux et de ses publications, Tours 1882, 96 p. in 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr. des auteurs.* 1902, str. 107).

Chevalier Ulisses współczesny kapłan dyecezyi Valence, kanonik, erudyta, mąż wielkiej wiedzy, profesor uniwersytetu w Lyonie, ur. w r. 1841. Napisał cenne dzieło: *Répertoire des sources historiques du moyen-âge.* I. *Bio-bibliographie*, Paris 1877—1883; *Suplement* do tego dzieła wyd. w Paryżu 1887; drugie wyd. tego monumentalnego dzieła wychodzi od r. 1904, dotąd wyszło 4 zeszyty; II. *Topo-bibliographie.* Paris 1894—1903, 2 vol., in 8-o. — Nadto: *Bibliothèque liturgique*, Paris 10 vol.; *Repertorium hymnologicum; Etude critique sur l'origine du St. Suaire de Lirey — Chambéry — Turin*, Paris 1900, 1902; *Ordinaire et coutumier de l'eglise cathédrale de Bayeux*, Paris 1902, in 8-o; *L'abjuration de Jeanne d'Arc*, tamże 1902, in 8-o. Oprócz tego wydał i własnemi uwagami objaśnił, t. II i III dzieła M. Albanès'a *Gallia christiana novissima.* Od r. 1880 wydaje czasopismo *Bulletin d'histoire et d'archéologie* religieuses des diocèses de Valence, Viviers i t. d. Pracami swemi z zakresu historyi i archeologii nie przestaje zasilać dzienników i czasopism; przeszło do 30 pism posyła swe artykuły. Oprócz wymienionych tu prac napisał wiele innych, których szczegółowy wykaz zawiera się w *Curriculum vitae* autora wydanem w r. 1892. (Por. Blanc, *Dictionn. de la pensée* 1899, str. 784; tegoż autora *Repertoire bibliographique*, Paris 1902, str. 108 i 414).

X. J. N.

Cheverus Jan Ludwik, Anna Magdalena Lefebvre de, kardł, pierwszy bp. Bostonu, następnie Montaubanu, a wreszcie Bordeaux, ur. 1768 r. w Mayenne z dostojnej rodziny; dzięki swoim szczególnym

zdolnościom już roku 1790 za dyspensą od lat wyświęcony na kapłana, w r. 1782 został proboszczem w Mayenne, przyczem bp mianował go kanonikiem z prawami wikaryusza generalnego. Odmówiwszy przysięgi konstytucyjnej udał się pierwotnie do Anglii, a w r. 1796 do Ameryki północnej, gdzie pracował jako misyonarz wśród Indyan, których języka się nauczył. Podczas żółtej febry w Bostonie poświęceniem i pracą zyskał sobie cześć nietylko katolików, ale i protestantów. Pius VII brewem z 8 kwietnia 1808 r. Ch. mianował pierwszym bpem Bostonu, na którem to stanowisku niezmordowany w pracy, we własnem mieszkaniu założył seminaryum duchowne. Zmęczony pracą i trapiony przez astmę, na usilne żądanie lekarzy opuścił Amerykę i na przedstawienie Ludwika XVIII został bpem Montaubanu w r. 1823. I tutaj niezmordowana praca jego zyskała mu powszechną cześć. W nagrodę niespożytych zasług w r. 1826 został prekonizowany na arbpa Bordeaux, a król mianował go parem Francyi. Tutaj powołał do życia wiele zbawiennych instytucyj, mianowicie przytułki dla dzieci p. t. Les petites Savoyardes i „Salles d'asyle". W czasie cholery w r. 1834 pałac swój zamienił na szpital. Mężnie opierał się też Ch. zachciankom rządu, dążącym do skrępowania swobody Kła i kleru. W r. 1836 otrzymał kapelusz krdlski. Uporządkował Ch. stosunki w swojej dyecezyi, wydając w r. 1836 opracowane przez siebie *Statuts du diocèse de Bordeaux. suivis d'une instruction sur l'administration temporelle de paroises*, Bordeaux, Faye. Niestety tknięty paraliżem † 19 lipca 1836 r., opłakiwany przez wszystkich. (Por. M. Huen Dubourg, *Vie du Card. de Cheverus*, niemiec. tłum. Karkera, Freiburg 1875.

(*Ch.*)

Cheyne Tomasz Kelly. teolog angielski, ur. w Londynie w r. 1841. Studya odbył w uniwers. Oxfordzkim, gdzie zdobył stopnie akademickie; w r. 1885 został profesorem egzegezy w uniwers. oxfordzkim. Ogłosił drukiem *Notes and Criticismus on the Hebrew Text of Isaiah*, 1868, *The Prophecies of Isaiah*. 1880—81, 2 vol; *Exposition of Jeremiah and Lamentations*, 1883—84, 2 vol; *Micah also Hosea*, 1882—85, 2 vol; *Job and Salomon etc.*, 1807; *Jeremiah his Life and Times* i wiele inn. Pisał też wiele artykułów biblijnych do „Encyclopoedia britannica" np. *Cosmogony*, *Canaanites*, *Daniel*, *Isaiah*, *Deluge*, *Jeremiah* i inne. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des écrivains*, Florence 1891, t. I, str. 616).

Cheyenne dyecezya w Stanach Zjednoczonych Ameryki półn., stanowi sufraganię arbpstwa św. Ludwika. Dyecezya ta została oddzieloną w r. 1887 od dyecezyi Omaha. Obszar stanowi terytoryum Wyoming. Z 70,000 mieszkańców katolików jest 3,000, kapłanów 5, stacyj 25, kłów 8. (Por. Werner, *Orbis Terrarum catholicus*, Frib. 1890, str. 238).

Chiapas, albo S. Christobal, bpstwo w południowym Meksyku. (Dioec. Chiapensis). — Miasto Chiapas, albo Chiapa de los Indios nad rz. Chiapas położone, powstało już 1527 r.; zbudowali je Europejczycy. Nieco na wschód od Chiapas położone miasto S. Christobal powstało nieco później, zwano je też Ciudad de las Casas, na cześć Bartłomieja de las Casas, pierwszego bpa tego miasta († 1566). Obecnie S. Christobal, stolica stanu Chiapas liczy ok. 12 tys. mieszkańców. — Bpstwo w Chiapas powstało w w. XVI. Początkowo obszar Chiapas należał do dyecezyi Tlaxcala, założonej w r. 1525, ale już w r. 1539 Paweł III pż na terytoryum Chiapas zakłada nową dyecezyę pod wezwaniem św. Chrystofora Męczennika (San Christobal de las Casas), którą w r. 1545 zaliczono do prowincyi kościelnej Meksykańskiej. W r. 1742 skutkiem podziałów politycznych teorytoryum dyecezyi zaliczono do metropolii w Guatemala, ale 1821 r. stolica w Chiapas powraca do metropolii Meksykańskiej, obecnie (po r. 1890) bpstwo to należy do nowej metropolii w Antequera. Obecnie dyecezya w Chiapas obejmuje stan Chiapas i część stanu Oaxaca, liczy do 220 tys. wiernych, około 70 kapłanów obsługuje 43 parafie, kościołów i kaplic do 500. Pomiędzy Indyanami tego stanu żyjącymi „na swobodzie", t. zw. lacandones dużo jeszcze pogan. (Por. *W. E. I.*, t. 11—12, str. 552—553: Werner, *Orbis terrarum catholicus*, 1890, p. 221).

X. C. S.

Chiara Stefan, sycylijczyk nr. w r. 1752

profesor teologii moralnej i prawa kanonicznego na uniwersytecie, † w r. 1837. Poświęcił się historyi osobliwie kraju swego. Ważniejsze prace Ch. są: *Discorso istorico critico sopra le chiese maggiori* e cathedrali etc., Panormi 1828, in 8-o; *De cappella regis Siciliae l.* 3 *etc.*, tamże 1815, in fol. i t. d. Z zakresu prawa: *Diritto publico ecclesiastico di Sicilia*, tamże 1836; *Opusculi editi ed inediti* e rari sul diritto publico ecclesiastice della Sicilia etc., 1855, i w. in. (Por. Hurter, *Nomencl. lit. theol.* t. III, kol. 881).

Chiarini Ludwik Alojzy, włoch, ur. 1792, † 28 lutego 1832. Przybył do Warszawy i wykładał w uniwersytecie tutejszym historyę klną, oraz język hebrajski. Zostawił dzieła: *Teorya judaizmu* z zastosowaniem do reformy żydów; *Gramatyka hebrajska*; *Słownik hebrajski*. Rozpoczął tłumaczyć Talmud, ale śmierć mu przeszkodziła. Gramatykę i słownik przełożył na język polski Piotr Chlebowski i wydał w Warszawie 1826 r.

Chiaudano Józef ks. T. J., współczesny, napisał książkę p. t. *Démocratie chrétienne et mouvement catholique*, Bruxelles 1897, in 8-o, dzieło to przełożył z włoskiego i uzupełnił uwagami ks. Aug. Onclaire. (Por. Schepens Oscar, *Catalogue général*, Bruxelles 1902).

Chicago, arbp. w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej (archid. Chigagiensis). Miasto Chicago, położone na południowo-zachodnim wybrzeżu jeziora Michigan, do XIX w. było wioską mało znaną. W r. 1830 liczyło ok. 12 rodzin kolonistów. Ale już 1837 r. poczęło się szybko rozwijać, iż stało się po New-Yorku drugiem co do wielkości w Stanach Zjednoczonych. Obecnie bardzo zaludnione (z górą 1,300,000 mieszkańców), należy do główniejszych miast stanu Illinois, Bpstwo w Chicago powstało dopiero w r. 1843. Początkowo terytoryum dyecezyi należało (od r. 1789) do stolicy bpiej w Baltimorze. Gdy w r. 1793 erygowano stolicę bpią w Nowym Orleanie, część południową ziemi Illinois zaliczono do tej dyecezyi, część zaś północna z miastem Chicago od r. 1808—1834 należała do dyecezyi Bardstown (metropolii w Baltymorze); w r. 1834 od dyecezyi Bardstown oddzielono ziemie Illinois, Indyana i utworzono bstwo Vincennes, również należące do metropolii Baltymora. Ale w r. 1843 z ziem Illinois powstała dyecezya Chicago, którą (w r. 1844) poddano metropolii w St.-Louis. W r. 1857 w Illinois obok dyecezyi Chicago, pozostają stolice bpie w Quincy (Alton), w r. 1877 stolica bpia w Peoria, z części Alton w r. w r. 1886 dyecezya Belleville, które po wyniesieniu Chicago na godność metropolii (1880 r.) — weszły w skład jej prowincyi. Obecnie prowincya Chicago liczy 3 sufraganie: Alton, Belleville, Peoria. Do archidyecezyi Chicago należy część północna stanu Illinois, 200 kłów obsługuje 276 kapłanów, wiernych liczy archidyecezya około 400 tys. O polskich kłach w Chicago ob. art. Amerykańskie kły polskie. (Por. *W. E. I.* t. 10, 11, str. 554 — 556; Werner, *Missions-Atlas* tab. III, mapa n. 14; tegoż *Orbis terrarum catholicus*, 1890, pag. 234).

X. C. S.

Chicheras Mikołaj ob. Buzanwał Mikołaj.

Chicoutimi bpstwo w niższej Kanadzie (dioec. Chicoutimiensis). Miasto C-i nad rzeką Sageney położone w prowincyi kanadyjskiej Kwebek, jest od r. 1878 stolicą bpią. Terytoryum tej dyecezyi należało do dyecezyi Kwebek erygowanej r. 1674. Dopiero w r. 1878 z części północnej archydyecezyi Kwebek utworzono dyecezyę C-i, jako sufraganię metropolii w Kwebek. Podług ostatnich spisów ok. 50 kapłanów na 32 parafiach obsługuje do 45 tys. wiernych. W całej dyecezyi liczą 35 kłów, 10 kaplic. (Por. Werner, *Missions-Atlas*, tab. III, mapa n. 13; tegoż *Orbis terrarum catholicus*, p. 243).

Chiem, Chiemsee, jezioro w Bawaryi, największe w obrębie państwa, stąd nazywane morzem bawarskiem. Na zachodniej stronie brzeg wyrzeźbia się kilkoma zatokami, tu leżą trzy wyspy: Herrenchiemsee, Frauenchiemsee i Krautinsel. Na wyspie Herrenchiemsee znajdował się klasztor fundowany według tradycyi przez księcia Tassylona II, z czasów św. Ruperta, pierwszego bpa Salzburskiego. Klasztor do r. 1803 był siedliskiem Benedyktynów, oraz bpa (1217—1805), który był sufraganem arbpa salzburskiego. Na wyspie Frauenchiemsee znajdował się klasztor żeński Benedyktynek, założony w 766 r. Na

prośbę Dytmara, arbpa salzburskiego, Ludwik, król niemiecki, podarował katedrze salzburskiej Chiemsee. Gdy upadła tam karność zakonna, Konrad I, bp. salzbur. sprowadził zakonników regularnych św. Augustyna. Eberhard II, bp. salzburski w rozległej swej dyecezyi ufundował trzy bpstwa: w Chiem, Sekau i Lavant. Na pierwszego bpa w Chiem wybrał Eberhard przełożonego klasztoru Zelt w Pinzgau, Rüdigera, pozyskawszy na synodzie Lateraneńskim w r. 1215, od pża Innocentego III, pozwolenie na erekcyę w Chiem katedry biskupiej. Nowa dyecezya w r. 1217 miała 14 parafij, w XIV w. zajmowała już część Bawaryi, Tyrolu i Salzburga. R. 1805 rząd bawarski zniósł bpstwo Chiem, legalnie jednak istnieć przestało na mocy konkordatu z r. 1817 i weszło w skład arbpstwa monachijsko-freisingskiego. Do znakomitszych bpów w Chiem zaliczają się: Ulrych, założyciel wielu szkół (1454 — 1467), Bertold Pirstinger († 1543 r.), Idzi Rehm († 1536 r.), Jan Krzysztof, który oddał wiel. Bartłomiejowi Holtzhauserowi probostwo św. Jana w Leogenthal, gdzie założony został pierwszy dom stowarzyszenia komunistów. (Por. Zwick, *Herrenchiemsee, Neuschwanstein und Lindern hof*, Augsburg 1886).

X. S. G.

Chieregato Franciszek nuncyusz pski, żyjący na dworze Leona X, używany przez niego jako legat do Prus i Anglii. Pż Hadryan VI udzielił mu 1522 r. bpstwo Teramo i wysłał na sejm do Norymbergi. Miał on zachęcać stany niemieckie do wojny pko Turkom i do energicznego wystąpienia pko Lutrowi. Misya ta Ch. zupełnie się udała; co do wojny pko Turkom odpowiedział sejm gołosłownemi obietnicami nadmieniając, że wprzód powinien pż na zwołanym ad hoc kongresie uskutecznić zgodę między książętami niemieckiemi. Co do nauki Lutra, to sejm uzuchwalony pismem pskim, w którem Hadryan VI prześladowanie Kła uznaje, jako karę za grzechy duchowieństwa i wiernych, podniósł szereg zarzutów nietylko już pko klerowi, ale i pko pżowi i Kłowi. (*Centum gravamina Nationis Germanicae* w Schilterusa *De libert. Eccl. Germ.* Jenae 1683, str. 859 i nst.). Żądano zwołania soboru dla rozstrzygnięcia kwestyj spornych i przyrzeczono do tego czasu wstrzymać propagandę luterską, ale były to tylko czcze słowa. Żadnego z żądań pskich, nawet co do oddania księży, zakonników i zakonnic odstępczych sądom duchownym, nie wypełniono. Ch. pośpiesznie opuścił Norymbergę, aby nie być zmuszonym do urzędowego przyjęcia gravaminów. Spełniwszy różne misye polityczne za Klemensa VII i Pawła II, Ch. † 1539 r. (Por. Höfler, *Papst Adrian VI*, Wien 1880, str. 242—287; W *W.*, t. III, kol. 137 i nst.).

(*Ch.*).

Chieti arbpstwo w południowych Włoszech (prowincyi Neapolitańskiej—arch. Teatina vel Teatinensis). — Miasto Chieti, na prawym brzegu rzeki Pescary położone, powstało w odległej starożytności. Zw. Teate było stolicą Marrucynów, w IV w. przed Chr. przeszło do Rzymian, wreszcie należało do korony Neapolitańskiej, stolica prowincyi Abruzzo Citeriore. Obecnie stolica depart. włoskiego C-ti liczy z górą 20 tys. mieszkańców, posiada starożytną katedrę z r. 1070, odnowioną w r. 1595. Jan Piotr Caraffa (późniejszy pż Paweł IV) był arbpem C-ti i tu wraz ze św. Kajetanem założył zakon Teatynów. Bpstwo w C-ti powstało już w VI w., w r. 1526 podniesiono je do godności metropolii, do której zaliczono sufraganię w Vasto. Dyecezya C-ti obejmuje 58 gmin depart. C-ti w części północno-zachodniej, dyecezya Vasto 34 gminy na wschód od miasta C-ti. Obecnie archid. C-ti liczy do 161 tys. wiernych, 267 kapłanów obsługuje 74 parafij. Dyecezya Vasto, stale zarządzana przez arbpa Chieti, ma do 103 tys. wiernych, a 141 kapłanów pracuje na 41 parafiach. (Por. *W. E. I.* t. 11—12, str. 558; *Katholischer Kirchen-Atlas*, mapa n. 2; tegoż, *Orbis terrarum Catholicus*, 1890, p. 29).

X. C. S.

Chigi Flavio III, ur. 21 maja 1830 r. † 15 lutego 1875 r. był naprzód w gwardyi szlacheckiej pża: dość późno przyjął święcenia. Zamianowany bpem tytularnym Miry, był przedstawicielem pża na koronacyi cesarza Aleksandra II (1856), nuncyuszem w Monachium od r. 1850—1861, potem w Paryżu od r. 1861—1873 i odznaczał się zręcznością dyplomatyczną. Kardynałem został w r. 1873.

Chihor (Sihor), wyraz hebrajski, oznaczający: „czarny“, który bywał używany, jako imię własne. Nil P. Ś. nazywa „Chihor“ z tego powodu, że wody jego były błotniste. Wyrazem tym oznaczano także potok, leżący na granicy Egiptu i Palestyny (Sihor Mizraim), jak również miejscowość Chihor Lebanath, dzisiejsza Nahr Naaman, z której Fenicyanie czerpali piasek przy fabrykacyi szkła. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Chilapa bpstwo w południowym Meksyku. Miasto Chilapa, w północnej części stanu Guerrero, w r. 1863 zostało stolicą bpią nowej dyecezyi, erygowanej przez Piusa IX. Bpstwo Chilapa obejmuje stan Guerrero (nad Oceanem spokojnym), liczy do 360 tys. wiernych, 90 kapłanów pracuje na 64 parafiach, liczących z górą 500 kościołów. Stolica bpia Chilipa należy do metropolii w Meksyku. (Por. Werner, *Katholischer Kirchen - Atlas*, p. 73 i mapa № 13; tegoż, *Orbis terrarum catholicus*, p. 221).

Chili ob. Ameryka.

Chilijazm. Nazwa błędu z pierwszych wieków Kła o rzekomem królestwie Chsa Pana, które miał założyć na ziemi dla sprawiedliwych bezpośrednio przed sądem ostatecznym, a jak mniemali niektórzy z Chilijastów przed wstąpieniem sprawiedliwych do nieba. Królestwo to trwać miało tysiąc lat, stąd nazwa tego błędu (hilioi, mille). Cechą tego królestwa miał być niewysłowiony pokój i obfitość wszelkiego dobra, którego zażywać będą sprawiedliwi z Chrystusem. Jedni z Chilijastów oczekiwali radości czysto zmysłowych i ziemskich (Chiliasmus crassus), inni rozumieli je bardziej duchowo (chiliasmus subtilis). Treścią błędu jest oczekiwanie królestwa Chrystusowego, idea tysiącolecia jest rzeczą dodatkową, stąd nie we wszystkich odłamach Chilijazmu spotykana. Chilijazm powstał u Żydów z błędnych pojęć o osobie i posłannictwie Mesyasza, którego wyobrażano sobie jako bohatera i króla, podźwigającego z upadku państwo żydowskie ku ziemskiej potędze i chwale. Od Żydów błąd ten przeszedł do niektórych sekt heretyckich, jak Ebjonitów, Nazaretan i niemal wszystkich zw. „judaizantes“, znajdując niejakie oparcie w pismach apokryficznych, w przepowiedniach prorockich (por. Iz. 6, 6; 11, 6; Jer. 23, 7; 31, 10; Ez. 37, 12; Joel 3, 17; Dan. 7, 8; Bar. 4, 36) dosłownie i umyślnie tłumaczonych, a nadewszystko w wyrażeniach Apokalipsy rozd. 20 i 21, jak np. „Et ligavit eum (satanam) per annos mille... et vixerunt et regnaverunt cum Christo mille annos etc.“ Ap. 20, 1—10. Gorliwym nauczycielem Chilzmu był Cerynt, o którym pisze Euzebiusz: „haec fuit illius opinio regnum Christi terrenum futurum. Et quarum rerum cupiditate ipse flagrabat, utpote voluptatibus corporis obnoxius carnique addictus, in iis regnum Dei situm fore somniarit“ (H E 1, 3 c. 28). Podobnie nauczali Marcyoniści, Apolinaryści, a w naszych czasach Irwingjanie, Mormoni i Adwentyści (ob. Katschthaler, *Eschatologia*, p. 436; Hurter III, n. 707). W tej formie zmysłowej Chilijazm (crassus) jest istotną herezyą, przeciwną wyraźnej nauce Chrystusa Pana: „Caro et sanguis regnum Dei possidere non possunt neque corruptio incorruptelam possidebit (1 Cor. 15, 50). Non est enim regnum Dei esca et potus (Rom 14, 17). In resurectione neque nubent neque nubentur, sed erunt sicut angeli Dei“ (Mat. 22, 30). Autorem Chilijazmu umiarkowanego jest Papiasz, bp hieropolitański „fuit enim mediocri admodum ingenio praeditus. Plerisque tamen post ipsum scriptoribus ecclesiasticis similis opinionis auctor fuit, hominis vetustatem respicientibus, puta Irenaeo, et si quis alius similia sentiens apparuit“ (Eus. H. E.). Zwolennikiem Chilijazmu jest św. Justyn Męczennik (*Dial. cum Tryph.* n. 80, M. 663); św. Ireneusz (*Adv. haeres.* l. 5). Ci nauczają Chilijazmu, mniemając, iż ta nauka jest najlepszą bronią pko błędom Gnostyków, odrzucających zmartwychwstanie. Z greckich pisarzy Chlzmu nauczał Metodyusz, bp olimpijski i Nepos, bp z Arsinoe, a po jego śmierci Coracion, kapłan. Chlzm gorliwie zwalczał Cajus, kapłan rzymski w pismach swoich, których części tylko zostały (Migne P. G. 10, 26), oraz Dyonizy Aleksandryjski i w tym celu publicznie dysputował w Arsinoe i napisał dwie księgi *O obietnicach*. Od tego czasu żaden z pisarzy greckich Chilijazmu już nie bronił i nie nauczał (Stentrup, *Soter.* th. 151; Franzelin, *De Trad.* th. 16). Z łacińskich pisarzy bronili Chiljazmu Tertulian (już jako Montanista) w zaginionej księdze *De spe fidelium* i *Adversus*

Marcionem, Commodyan, Wiktoryn Pictavion, Lactancyusz (*Instit. div.* VII, c. 14, 25), Quintus Juliusz Hilaryon. Dodać należy, że żaden z chilijastów umiarkowanych nie podawał swojej nauki jako dogmatu. „Tibi et antea confessus cum me quidem et multos alios ita sentire... multos vero etiam Christianorum, qui purae et piae sententiae sunt, hoc non agnoscere tibi significavi“ (Just, *Dial. c. Tryph.* n. 80). Od V w. wszyscy pisarze kłni Chil. odrzucają i piętnują nazwą błędu, lubo w formie umiarkowanej, gdyż jako herezya potępionym nie był. Słusznie uczony Muzzarelli powiada: „Respondeo me temperatam millenariorum sententiam non ut haereticam traducere, sed tamen contendo, quod in praesenti tempore sit ad minimum improbabilis, quia ex una parte est destituta omni gravi auctoritate, ex altera vero habet auctoritates contra se gravissimas et ineluctabiles“. (*Diss. selectae*, Romae 1807). (Por. Vacant, *Dict.* pod „Adventistes“; Franzelin, *de Trad.* th. XIII; Jungman, n. 277; Atzberger, *Die christ. Eschatologie*, Frb. 1890; E. Méric, *L'autre vie*, Paris 1880).

X. H. F.

Chilleau Jan Chrzciciel du, bp w Châlons - sur - Saône, ur. w Poitou w r. 1735, † w r. 1824. Był jałmużnikiem Maryi Leszczyńskiej, potem Maryi Antoniny. W r. 1803 założył protest wraz z 48 innymi bpami pko konkordatowi z r. 1801, lecz w r. 1814 poddał się Stolicy apl. i abdykowawał z bpstwa w Châlons, przytem podpisał wraz ze swoimi towarzyszami list wysłany w tej sprawie do pża w r. 1816. Mianowany arbpem Tours, dopiero w r. 1819 objął tę stolicę. W r. 1822 został parem Francyi. Napisał: *Lettre pastorale sur le Schisme*, 1790; *Instruction pastorale* w tejże sprawie; *Lettre pastorale* zawierający breve Piusa VI z r. 1791. (Por. *Encyclop. cath. du XIX s.*).

Chillingworth Wilhelm ob. Latitudinaryzm.

Chiniquy (o) ks. kanadyjczyk z pochodzenia francuz, ur. w Kamouraska (Kanada) w r. 1809, ok. r. 1850 wyemigrował z przeszło 10,000 katolików do Stanów Zjednoczonych, założył tu kolonię św. Anny, w okolicach Chicago i odłączył się w r. 1858 od Kła; ogłosił drukiem bezecny paszkwil „*Le Prêtre etc.*“ wydany po francusku i po włosku w kilku edycyach.

Chiny, historya misyi. Według starych podań już św. Apł Tomasz głosić miał w Chinach Ewangelię. Faktem jest stwierdzonym, że kapłan syryjski Olupen w r. 636 przybył do Chin i zdobył sobie przychylność cesarza, oraz że jeszcze w r. 782 chrześcijaństwo kwitnęło w prowincyach Szensi i Fokia. Głosi o tem napis na marmurze, odkryty w r. 1625 pod Singanfu (Szensi). Ślady gmin chrześcijańskich spotykają się aż do r. 877. Olupen i jego następcy byli jednak prawdopodobnie Nestoryanami, ponieważ wysłano ich z Seleucyi. Istnienie chrześcijan nestoryańskich poświadcza Marco Polo, który 1272 — 1293 przebywał w Chinach na dworze Hana Kublaja. I zakonnik Jan z Monte Corvino, który r. 1292 przybył do Cambalu (Pekinu), spotkał tam licznych i potężnych a wrogich Kłowi Nestoryanów. Aż do r. 1303 działał Jan Monte Corvino sam, ochrzcił 6,000 pogan i wzniósł w r. 1290 kł. Następnie przyłączył się do niego brat Arnold z Kolonii. Klemens V wyświęcił siedmiu Franciszkanów na biskupów i polecił im aby wyświęcili mianowanego r. 1307 na arbpa Pekinu Jana Monte Corvino i podlegali mu jako sufragani. Tylko trzech z nich dotarło r. 1308 do Chin. Po Corvino († 1330 r.) nastąpił jeszcze arbp Mikołaj, który przybył dopiero po r. 1338 na miejsce przeznaczenia. Obalenie Mongołów przez Mingów r. 1369 pociągnęło za sobą upadek chrześcijaństwa, którego zniknęły teraz wszelkie ślady.

Portugalczyk Ferdynand Perez Andrada odkrył r. 1517 Chiny na nowo. Portugalczycy otrzymali wyspę Gozan, na której wznieśli miasto Makao. Chiny pozostały jednak zamknięte dla cudzoziemców. Na Sancian, w pobliżu Chin zmarł 2 grudnia 1552 r. św. Franciszek Ksawery. Do Chin dotarł dopiero prowincyał w Indyach, jezuita Nunes Barreto, który w swej podróży do Japonii r. 1557 przybył dwukrotnie na czas krótki do Kantonu. Próby kilku innych Jezuitów dotarcia do Chin spełzły na niczem. Dopiero Jezuita Michał Roger, wyuczywszy się w Makao po chińsku i przygotowawszy się do misyi, zwiedził kilkakrotnie Chiny.

Wreszcie w r. 1583 otrzymał razem z jezuitą Maciejem Ricci pozwolenie na stały pobyt. Sam wice król podarował im dom, oraz plac na budowę kła, który wzniósł się niebawem. W r. 1585 pozwolono przybyć dwom nowym ojcom. W listopadzie 1586 r. było 40 chrześcijan w Czaoking, ale niebawem rozpoczęły się prześladowania. W r. 1598 Ricci mianowany został przełożonym misyi chińskiej, niezależnej teraz od rektora Makao. Po kilku chybionych próbach przybył r. 1601 w towarzystwie o. Pantoja do Pekinu i przyjęty został przychylnie przez cesarza. Za pośrednictwem dygnitarza chińskiego Lin, nawróconego w Nankinie przez o. Rocca, otrzymali Jezuici osobny, zwolniony od podatków dom w Pekinie. Dnia 31 marca 1606 zamordowany został w Kantonie jezuita Franciszek Martinez, jako pierwszy męczennik w Chinach. Ricci założył 1609 r. pierwszą kongregacyę maryańską w Pekinie i † r. 1610, czczony wielce przez cesarza Vanglié. Jezuici mieli wówczas pięć stacyj misyjnych, do których przybyły wkrótce jeszcze trzy. Niebawem jednak rozpoczęły się prześladowania i edykt cesarski z r. 1617 wydalał misyonarzy z Chin. Gdy jednak po pobiciu Chińczyków przez Mongołów 1618 r. zwolniało prześladowanie, przybywało coraz więcej misyonarzy do Chin i chrześcijaństwo krzewić się zaczęło coraz pomyślniej w tym kraju. Wybuchły jednak niesnaski pomiędzy Jezuitami a innymi zakonami apostolującymi w Chinach (spór akomodacyjny, zob. artykuł). Gdy w r. 1644 dynastya Mingów obalona została przez Mandżurów, misyonarze otrzymali znaczne ulgi i chrześcijaństwo czynić zaczęło coraz większe postępy. W r. 1664 Jezuici mieli w 10 prowincyach 257 tys. wiernych, 159 kłów i 41 rezydencyj i chrzcili corocznie 5,000 do 6.000 osób. Obok nich nauczali Dominikanie i Franciszkanie. Aż do pierwszych lat dziesiątków wieku XVIII położenie chrześcijan w Chinach było w ogóle dość pomyślne, chociaż w poszczególnych okolicach kraju srożyły się prześladowania, w których pewna liczba misyonarzy i nawróconych krajowców znalazła śmierć męczeńską. W okresie tym Jezuici zajmowali niejednokrotnie wybitne stanowisko i uciekano się w licznych wypadkach do ich pomocy. Pomiędzy innemi z polecenia cesarza Kanghi'ego wielu Jezuitów wymierzyło Chiny, Tataryę, Tybet i sporządziło mapę tych krajów. W następstwie jednak dekretu cesarskiego z d. 12 stycznia 1724 r. zburzono przeszło 300 kłów, 200,000 chrześcijan pozbawiono ich pasterzy, 23 misyonarzy przywieziono z innych okolic Chin do Pekinu, 35 do Kantonu. Gdy Benedykt XIV bullą „Ex quo singulari“ z d. 11 lipca 1741 r. rozstrzygnął kwestyę obrzędów przez zniesienie wszelkich ulg, wprowadzonych przez Jezuitów położenie chrześcijan pogorszyło się jeszcze i znaczna liczba misyonarzy Dominikanów i Jezuitów poniosła śmierć męczeńską. Ciężki cios zadało także misyi chrześcijańskiej zniesienie zakonu Jezuitów w r. 1773. Od połowy wieku zeszłego, zwłaszcza po zwycięztwach Anglików i Francuzów nad Chińczykami, chrześcijaństwo dzięki niestrudzonej działalności misyonarzy, na nowo krzewić się zaczęło w Chinach. Co chwila jednak wybuchały to w tej, to owej okolicy kraju popierane przez mandarynów prześladowania, podczas których męczono i mordowano w najokrutniejszy sposób misyonarzy i nawróconych Chińczyków. Głęboka nienawiść pospólstwa chińskiego ku wyznawcom nauki Chrystusa trwa w dalszym ciągu i lada chwila przyjść może wiadomość o nowem prześladowaniu.

Aby ułatwić odbywanie synodów prowincyonalnych, Leon XIII podzielił r. 1880 wikaryaty apostolskie w Chinach na następujące pięć okręgów: Okręg pierwszy: Peczeli północne, Peczeli południowe, Peczeli wschodnie, Leatung, Mongolia; okręg drugi: Szantung, Szansi, Szensi, Honan i Kansu; okręg trzeci: Hunan, Hupe wschodnie, Hupe południowo-zachodnie, Czekiang, Kiangsi i Kiangnan; okres czwarty: Sicznen północno-zachodnie Sicznen wschodnie, Sicznen południowe, Iinan, Kweiczu i Tybet; okręg piąty: Kuangton, Kuangsi, Hongkong i Fakien.

Literatura: Trigautius, *Expeditio christiana ap. Sinas*), Aug. V, 1615; Bartoli opp., XV do XVIII (*della Cina*, Torino 1825; Rougemont, *Hist. Tartaro-Sinica*, Lovanii 1674; *Relatio de ortu et progressu fidei in regno Chinensi ab. a.* 1581—1669; Ratisb. 1672; Lugnet, *Lettres à Mgr. l'Evêque de Langres*, Paryż 1842; *Lettres édit. et curieuses* (Mém. de la Chine); *Nouvelles des Missions orientales*;

Annales de la Propag. de la Foi; Kath. Miss., Fryburg 1878, Nr. 4 i 5).

K. P.

Chińskie tłumaczenia Biblii. Z tłumaczeń katolickich niema ani jednego tłumaczenia kompletnego całej Biblii na język chiński. Istnieje podanie, że w dawno ubiegłych czasach było takie tłumaczenie. Napis, znaleziony w prowincyi Szensi w r. 1625, podawał, że pewien misyonarz chrześcijański imieniem Olopen, przybywszy do Chin około 637 r. po Chr. jakoby otrzymał od cesarza pozwolenie na przekład ksiąg Świętych. Czy jednak wykonał ów misyonarz swój zamiar, nie wiadomo. Faktem jest, że nie pozostało śladu z owego tłumaczenia. — Co się tyczy S. T., istnieje tylko tłumaczenie Dziesięciorga Bożego przykazania, dokonane przez Fr. Brancato, sycylijczyka, który † na wygnaniu w Kuang-heu w r. 1671. Emanuel Diaz, portugalczyk, † w r. 1659, również przełożył na język chiński 10 przykazań Boskich. (Por. *Catalogus codicum manuscriptorum Bibliothecae regiae*, in f-o. Paryż, 1739 r., t. I, str. 389 nr. XXXVI i XXXII). Daleko liczniejsze są próby przekładów N. Testamentu i bardziej kompletne. W r. 1548 w Goa pewien chrześcijanin japończyk, Anger, przełożył całą ewangelię św. Mateusza według tekstu Wulgaty. Spotkać można także wyjątki z ewangelij, przełożone na język chiński, w dziele pod tytułem: *Memoires et notices du Segneur* w 12 zeszytach, z których 4 znajdują się w Bibliotece Narodowej w Paryżu. W r. 1740 ojciec Maila T. J. opublikował dzieło: *Szen kin kuang i „Wykład ewangelij na niedziele i na główne święta roku“*. Dzieło to jest jeszcze obecnie w użyciu. Muzeum Brytańskie posiada rękopis, zawierający *Żywot P. N. Jezusa Chrystusa*, wyjęty z ewangelij; nadto *Dzieje Apostolskie i Listy św. Pawła* (nie wszystkie). Rękopis ten jest dziełem misyonarza katolickiego, lub też nawróconego chińczyka. M. Hodgson kazał z oryginału sporządzić kopię w Kantonie w r. 1737—1738, i takowa drogą darowizny stała się własnością Muzeum Brytańskiego. Jest to rękopis in f-o o 375 kartach (750 str.) bardzo pięknie wykonanych. W bibliotece propagandy znajduje się N. Testament, przełożony przez Basseta, w 7 tomach in 8-o. W r. 1867 pojawił się N. Testament pod nowym tyt. *Ngotang kiu sze czu Yezu sin wej czao szu. Nostri Salvatoris Domini Jesu Novi Testamenti liber*, 4 v. in 8-o; a w r. 1871 ewangelia według św. Łukasza, wydana przez Hamelina w Rennes. W ostatnich czasach w r. 1892 księgarnia Nazaretańska, którą posiadają misye w Hong-Kongu, wydała: *Sse sze szing King i czu*, t. j. przekład czterech ewangelij z komentarzem Dejeana, misyonarza aplskiego w Kuang-tong. Taż sama księgarnia opublikowała również zarys historyi św. po chińsku.

Wydawnictwa biblijne chińskie protestanckie są daleko bogatsze od katolickich pod względem ilościowym, lecz pod względem jakościowym pozostawiają wiele od życzenia, przekłady bowiem luterskie są bardzo niedokładne. Najdokładniejszym, prawie literalnym przekładem jest: przekład kompletny St. i N. Testamentu, wydany pod tyt: *Bible in Chinese translated by I. Lassar and J. Marshman*, w 5 częściach, in 8-o, Serampore 1815—1822. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

X. A. Kw.

Chioggia (Chiozza) bpstwo w północnych Włoszech (dioec. Clodiensis seu Clugiensis). — Miasto Chioggia na wschodniem wybrzeżu laguny weneckiej położone, w IV w. nosiło nazwę Clugia (zw. też Fossa Clodia) i podlegało Wenecyi, w 1379 r. zdobyli C-ę Genueńczycy, lecz już 1380 odebrali je Wenecyanie. Obecnie C-a, najważniejsza i największa osada nad Adryatykiem, posiada piękną katedrę, dom sierot, wielki szpital, liczy przeszło 28 tys. mieszkańców. C-ha stanowi miasto okręgowe w departamencie włoskim Wenecyi. Bpstwo w Chioggia powstało w XII w. Terytoryum dyecezyi od VII w. należało do bpa, rezydującego w Malamocco (Metamaucum), ale w r. 1100 C-a staje się rezydencyą bpa. Po utworzeniu patryarchatu weneckiego (1451 r.) bpstwo w C-a zaliczono do niego jako suffraganię. Obecnie dyecezya C-a obejmuje 11 gmin z sąsiednich departamentów Padwy, Rovigo i Wenecyi; na 29 parafiach 107 kapłanów obsługuje tu do 83 tys. wiernych. (Por. *W. E. I.*, t. 11—12, str. 638; Werner, *Katholischer Kirchen-*

Atlas, mapa n. 2; tegoż *Orbis terratorum catholicus*, 1890. p. 20).

X. C. S.

Chionia św. męczenniczka, siostra św Agapy (ob.) i św. Ireny (ob.) ur. w Tessalonice z rodziców pogan. Uwięziona razem z siostrami za przechowywanie Ksiąg ŚŚ. została zaprowadzona przed sędziego Dulcecyusza i po kilku zapytaniach, gdy wyznała Chrystusa Pana i odrzuciła propozycyę złożenia ofiar bogom, skazana została wraz z siostrą Agapą na spalenie żywcem. Wyrok spełniono 3 kwietnia 304 r., który to dzień obchodzi Kł jako dzień narodzin ich dla nieba. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiographique*, t. I, str. 598).

Chios (Vulgata: Chius), wyspa należąca do archipelagu, położonego na zachód od zatogi Smirny, naprzeciw półwyspy Erythrejskiego czyli Karaburun. Wzmiankę znajdujemy o niej w Dziejach Ap. XX, 15; przy niej bowiem zatrzymał się św. Paweł, apl. jadąc z Troady do Miletu. Za czasów św. Pawła wyspa Chios należała do prowincyi azyatyckiej, była obdarzona przez Rzymian przywilejem autonomii za wierność okazaną w wojnie przeciw Mitrydatowi. (Pliniusz, *H. N.*, v. 136; *Corpus Inscriptionum graecarum* n. 2222). — Szczególne względy mieszkańcom tej wyspy okazał Herod Wielki: (Józef, *Antiq. Jud.*, XVI, 2). (Porówn. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 705—706; Fustel de Coulanges, *Memoire sur l'île de Chio*, w *Archives des missions scientifiques*, t. V, 1856, str. 481—642, Dr. A. Testevuide, *L'île de Chio*, w *Tour du monde*, t. XXXVI, 1878, str. 337—368).

Chios (Chio) bpstwo na wyspach morza Egejskiego przy wybrzeżu Azyi Mniejszej (dioec. Chiensis). — Miasto Chio, na wschodniem wybrzeżu wyspy tejże nazwy, znane w dziejach starożytnych; za czasów chrześcijańskich należało do państwa Bizantyjskiego, potem do Turków, jakiś czas do Łacinników, od r. 1346 do 1566 do Genueńczyków, a w r. 1566 przeszło do Turcyi, do której i dziś należy. Niegdyś wyspa Chio liczyła dużo kłów katolickich, z tych 50 w XVII w. Turcy przekupieni oddali je schyzmatykom. Obecnie miasto Chio, przez Greków zwane Kastron, przez Turków Sakiz jest siedzibą bpa wschodniego, posiada kilka cerkwi, do 13 tys. mieszkańców. Bpstwo łacińskie w Chios erygował Innocenty III w w. XIII, jako sufraganię stolicy arbpiej w Atenach. Gdy w r. 1522 z Rodosu przeniesiono metropolię do Naxos, stolicę w Chios zaliczono do jej sufraganii. Obecnie dyecezya Chios obejmuje wyspy Psara, Chios, Samos, Nikarya, Phurni, i Patinos (Patmos); 3 kościoły katolickie obsługuje 8 kapłanów; katolicy (ok. 300) przeważnie zamieszkują wyspę Chios. (Por. *W. E. I.* t. 11—12, str. 636—637; Werner, *Missions — Atlas*, mapa n. 3; tegoż. *Orbis terrarum catholicus*, p. 131—132).

X. C. S.

Chipier Eugeniusz, współczesny ks. proboszcz w Orlêans, autor pięknego dzieła liturgicznego: *La vie liturgique* ou l'âme se nourrisant, se consolant et tendant à sa destinée dans le culte que l'Eglise rend à Dieu. Orléans, Herluison 1886, in 8-o, 4 wyd. wyszło w r. 1901, in 8-o. (Por. Blanc, *Diction. de la pensée*; tenże, *Repértoire bibliogr.*, 1902).

Chirakawan w Armenii. Synod prowincyonalny odbył się tu w r. 862 pod prezydencyą Zacharyasza Tsaketsi, który był współczesny z Focyuszem. Pierwszy raz na tym synodzie od Karina naród armeński przyjął uchwały soboru Chalcedońskiego i sformułował swą wiarę w 15 kanonach doniosłego znaczenia teologicznego. (Por. Daniel, *Manuel des sciences*).

Chirino Piotr, ur. w Ossuna w Hiszpanii, po ukończeniu prawa, wstąpił do Jezuitów 1580 r. Przez 20 lat pracował na misyach na wyspach Filipińskich, † w Manili w 68 r. życia. Wydał *Opisy miejscowości* prac misyjnych na wspomnianych wyspach. (Por. Dr. Backer, *Biblioth.*).

Chirino de Salazar Ferdynand, nazywany Quirinus, egzegeta, ur. w Concha w Hiszpanii, wstąpił do Jezuitów 1592 r.; wykładał P. S. w Murcia, Alcala i Madrycie; † w Madrycie 4 paźdź. 1646 r. Napisał: *Expositio in Proverbia Salomonis*, t. 1, Compluti 1618; t. II, Parisiis 1619; *Canticum canticorum* Sa-

lomonis allegorico sono et prophetico mystica et hypermystica expositione productum, Lugd., 2 vol. i fol.; *Pro Immaculata Deiparae Virginis conceptione defensio*, Compluti, 1618, in folio.

Chiritonia wyraz z grec. oznaczający czynność kładzenia rąk. Pisarze kln używali tego wyrażenia dla oznaczenia wyboru z życzenia ludu, więcej jednak dla określenia czynności kładzenia rąk, ktore ma miejsce przy święceniach osobliwie kapłańskich. (Por. Św. Chryzostom, *Homilja XIV*; Filostorgiusz, *Hist.* ks. X).

Chiromancya, wyraz z grec. oznaczający ręka i wróżenie = wróżenie z ręki na podstawie obserwacyi kierunku linij na dłoni i wyprowadzania stąd wniosków o charakterze i przyszłości danej osoby. C-a jest zabroniona pod grzechem ciężkim: podobnie grzeszą ci, co pozwalają na podobne praktyki; w niektórych dyecezyach grzech ten jest rezerwatem, a Kanony grożą suspensą na zawsze duchownym, którzyby radzili się wróżów, czarowników i t. p. (Por. *Concil. Toled. IV, can. „Si quis..."* caus, 26, quaest. 5; Alex. III, cap. *„Ex tuarum, extra", de Sortilegiis*; Glaire, *Dictionnaire*).

Chisianus codex, manuskrypt grecki, należący do biblioteki pałacu Chigi w Rzymie. Pismo pochodzi z XI w. Jest to tom o 402 kartach wielkiego formatu, zawierający w sobie: Jeremiasza, Barucha, Lamentacye, Daniela według LXX, część komentarza Hipolita na Daniela, Daniela według Teodocyona, Ezechiela, Izajasza. Ostatnie wydanie tekstu Daniela tego rękopisu znajduje się u Migne'a *Patr. gr.* t. XVI, col. 2767—2906. (Por. *Dictionnaire de la Bible*).

Chiskia, a dokladniej Hizqiyyah ben Manoah, rabin francuski, który ok. r. 1240 napisał komentarz literalny i kabalistyczny na Pentateuch p. t. *Hazzenuki*. Komentarz ten jest kompilacyą dwudziestu innych dawniejszych komentarzy.

Chittim ob. Cetymowie.

Chiusi i Pienza bpstwo w Toskanii (dioec. Clusina et Pientina). — Miasto Chiusi w pobliżu rzeki Chiany położone, należy do najstarszych osad Italii. Etruskowie zwali je Camers, Rzymianie Clusium; należące dziś do departamentu toskańskiego Sieny, C-i posiada piękną katedrę z XVII w., do 5 tys. mieszkańców. Bpstwo w Chiusi powstało już w V w. W r. 1462 erygowano w okolicy bpstwo w Pienza (Pientia), które złączono ze stolicą w C-i w r. 1772. Od r. 1459 bpstwo w C-i należy do metropolii w Sienie. Obecnie dyecezya w C-i obejmuje 12 gmin departamentu Sieny, liczy 54 parafie, 117 kapłanów i do 47 tys. wiernych. (Por. *W. E. I.*, t. 11—12, str. 669 — 670; Werner, *Katholischer Kirchen-Atlas*, mapa n. 2; tegoż, *Orbis terrarum catholicus*, 1890, p. 24).

X. S. G.

Chiżewski Stanisław ks. T. J., ur. na Rusi w r. 1727, wstąpił do zakonu w w Krakowie w r. 1744. Wykładał retorykę w Jarosławiu i we Lwowie, filozofię we Lwowie, Łucku i Krasnostawie, teologię moralną i historyę klną we Lwowie. Napisał: *Illustrissimo Excell. DD. Eustachio Potocki... gratulatio nomine Collegii Leopolitani S. J.*, Leopoli 1762, in 8-o; *Physica experimentalis etc...* Lublini 1767, in 8-o. (Por. Brown, *Biblioteka pisarzów assyst. pols.*, Poznań 1862, in 8-o, str. 142; Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*, t. II, str. 1151).

Chleb przaśny ob. Azyma.

Chleb świętojański (grec. keration, Wulgata: siliqua) jest to owoc z drzewa zwanego Ceratonia siliqua, dochodzącego niekiedy do 12 metrów wysokości. Owoc ten zowie się chlebem św. Jana, fasolą Pytagorasa, lub figą egipską i jest w wielkiem użyciu na Wschodzie, służy bowiem za pokarm ubogim dzieciom. Strączki tego owocu bywają długie od 5 do 25 ctm. W południowej Francyi i w Hiszpani chleb św. dawany bywa koniom jako pokarm, a mieszkańcy Wschodu wyrabiają zeń syrop, a z pestek przygotowują kawę o przyjemnym smaku. Najwięcej obfitują w chleb św. kraje, położone nad brzegami morza Śródziemnego, a między innemi Palestyna, gdzie drzewo chlebowe kwitnie w lutym, a pokrywa się strączkami w kwietniu i maju. Tekst grecki oznacza chleb św. wyrazem keration, gdy mówi o synu marnotrawnym (Łuk. 15, 16), że pasąc wieprze chciał się posilić temi „keratia", ale

i to mu było wzbronione. Wujek zowie pokarm ten „młotem“. Ztąd wniosek, że na Wschodzie chleb św. dawano wieprzom i że tylko ludzie bardzo ubodzy używali go za pokarm (Horacy, Epist. II, 123). Niektórzy sądzą, że św. Jan Chrzciciel będąc na puszczy żywił się owocem tego drzewa; stąd nazwano go chlebem świętojańskim. (Por. Vigouroux. *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 308—311; Lineusz, *Species Plantarum*, 2 ed., in 8-o, Stockholm 1762—1763, str. 1513; E. Bossier, *Flora orientalis*, t. 5, in 8-o, Genewa 1867 — 1884, t. II, str. 632; de Candolle, *Origine de plantes cultivées*, in 8-o, Paris 1883, str. 270).

X. A. Kw.

Chlebowicz 1) Antoni, wizytator szkół w Król. Pols., wydawał od r. 1841 w Warszawie *Pamiętnik religijno-moralny*, przetłumaczył Grecza; *Prawidła* i *Gramatykę* Reiffa. *Żywot* jego opisał A. Żyszkiewicz w oddzielnej broszurze i w „Pamiętni. rel.-moralnym“.—2) Paweł, ur. w r. 1739, † w r. 1821, pijar, napisał *Zdania o przyczynach upadku państw*, Wilno 1771 i *Gramatyka dla pożytku młodzieży szlachetnej*, Wilno 1778.—3) Piotr, pedagog z pierwszej połowy XIX w., wychowaniec Liceum Krzemienieckiego. Tłumaczył z rękopismu dzieła ks. Chiariniego i tak wyszły: *Gramatyka hebrajska*, Warszawa 1826, str. XXV, 140; *Słownik hebrajski* ułożony i pokrewnymi dyalektami: arabskim, chaldejskim i syryjskim pokrótce objaśniony, Warszawa 1826, str. X, 259. 4) Wawrzyniec, wierszopis XVII wieku, przedstawiał wypadki sobie współczesne w formie wierszowanej. Ponadto napisał: *Encomium radosnego Narodzenia Jezusa Chrystusa*, 1616; *Krwawa ofiara Jezusa Chrystusa*, 1621; *Żywot i męczeństwo Stanisława św. i bpa krakowskiego*, 1626. (Por. Maciejewski, *Piśmiennictwo* t. III, str. 534).

X. S. G.

Chlewski Andrzej, ks. cysters, autor dzieła *Quaestio abo pytanie* jeśli zakonnik abo opat dobrami tak duchownemi jako nieruchomemi dysponować może jako własnymi *privata auctoritate* etc., Poznań 1615, in 4-o. (Por. Wiszniewski, *Hist. liter. pols.*, t. IX, str. 286).

Chloë (grec. Chloe=„trawa zielona“) imię pewnej chrześcijanki, której niewolnicy czy też słudzy uwiadomili św. Pawła o rozdziałach i nieporządkach, jakie zapanowały w kle korynckim. Gdzie mieszkała owa Chloe, nie wiadomo. (Por. Vigouroux *Dictionnaire de la Bible*).

Chlumczański Wacław Leopold, książe arbp praski i prymas Czech † w r. 1749, studya odbył u Jezuitów w Pradze, w r. 1779 został proboszczem, w r. zaś 1802 bpem w Lutomierzycach. Nauczał lud w obu językach. Naznaczony w r. 1815 opatem lwowskim ritus latini, zrzekł się tej godności z powodu zupełnej nieznajomości języka polskiego i otrzymał podobną—arbpa w Pradze. Tu założył biblioteki wikaryalne, zreorganizował schronisko dla wdów po nauczycielach i w ogóle dał się poznać jako gorliwy i czynny pasterz na wielu polach pracy społecznej i religijnej. Przywiązany syn Kła, pamiętał o potrzebach St. Ap.; w latach głodu (1817) ofiarował dla głodnych 20 tysięcy guldenów. W r. 1829 obchodził pierwszy raz 100-letni jubileusz koronacyi św. Jana Nepomucena. † w r. 1830. (Por. Schäfler, *Handlexikon der Kathol. Theol.*, t. I, str. 583).

X. J. N.

Chłystowszczyna albo Chrystowszczyna sekta w Rosyi. Wyznawcy jej odrzucają sakramenta, twierdząc, że każdy może sam zostać Chrystusem. Inny odłam tej sekty oddaje się nieumiarkowanym ostrym pokutom i umartwieniom ciała w przekonaniu, iż przez to dojdzie do wysokiej doskonałości i otrzyma dar proroctwa. Ch. pozornie należą kła prawosławnego. (Por. Kutiepow, *Sekta chłystów i skopców*, Kazań 1882).

Chmela Jan ks. T. J., czech, ur. w Netoliz (Czechy) w r. 1740, wstąpił do zakonu w r. 1757. Uczył gramatyki i retoryki. Od r. 1773 osiadł w Pradze. Napisał: *Katolicka Odpowed na bezprawy Narzikani* gah. kos tak nazwaneho newinneho Odpadice, w Praze 1873, in 16-o; *Dekret Sniemu Kostnickeho o Przigjmanj pod gednem Sposobem* s nowym Poznamenanim proti onemu, ktere nedawno od M. K. S. A. W. wy-

dano było w Praze 1784, in 8-o; *Postila krestianskeho katolickego Wyvcowanj* etc., w Praze 1786, in 8-o. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*).

Chmeliczek Józef ks., doktor teologii, pisarz i kompozytor muzyczny, ur. w r. 1823 w Namieszti na Morawach † w r. 1891 w Bernie. Oprócz utworów pióra, ułożył wiele *mszy*, *fug*, *offertoriów* i t. d. W r. 1866 został profesorem w Bernie. (Por. S. Orgelbr. *E. P.* t. III, str. 482).

Chmielewski Błażej ks. reformat. Napisał: *Kazanie na pochowanie kości ks. ks. Paulinów*, Kraków 1786; *Kazania na niedziele, święta, pasye* i t. d. tamże 1797; *Kazanie na pogrzebie Agnieszki Jasińskiej*, Sandomierz 1798.

Chmielewski albo Chmielowski Prokop, unita, opat przemyski, ur. na Mazowszu, † w r. 1664. W młodości poświęcił się służbie Ołtarza. W r. 1639 został archimandrytą św. Zbawiciela w w Dubnie, koadyutorem władyki przemyskiego, wreszcie bpem przemyskim.

Chmielowski Antoni ks., współczesny pisarz religijny. Ur. 1841 we wsi Zawadyńce (gub. Podolskiej). Ks. Ch-i odbywał nauki początkowe we wsi rodzinnej, progimnazyum w Warszawie, a w roku 1862 wstąpił do seminaryum duchownego św. Krzyża w Warszawie. W r. 1864 jako zdolny alumn przechodzi do Akademii duchownej warszawskiej, a po jej kasacie kończy nauki w Petersburgu, gdzie w r. 1868 otrzymuje stopień magistra św. teologii, w tym też roku otrzymuje święcenia kapłańskie. Powróciwszy do Warszawy, młody kapłan pracuje na stanowisku wikaryusza parafii św. Trójcy, potem przechodzi na takież stanowisko do parafii św. Krzyża. W wolnym czasie od zajęć parafialnych ks. Ch-i uczy religii w szkółkach, szczególniejszą opieką otaczając młodzież, przygotowującą się do stanu duchownego. W r. 1875 ks. Ch-i zwiedza Włochy, jedzie do Ziemi św. Po powrocie pracuje na parafiach w Łowiczu, Łęczycy, opiekuje się powierzonymi kłami, w ostatnich latach przeniesiony do Warszawy, pędzi cichy i pracowity żywot, jako rektor kła św. Józefa (pp. Wizytek). Ks. Ch-i dobrze zasłużył się piśmiennictwu religijnemu, ostatni spis dzieł jego wylicza do 70 książek oryginalnych i tłumaczonych, nie licząc artykułów w „Przeglądzie Katolickim“ i in. Przewodnicząc przez kilka lat na rekolekcyach duchowieństwa archid. warsz., ks. Ch-i wydał w r. 1889 *Rekolekcye dla kapłanów i zakonników*, w r. 1901, inne dzieło *Rekolekcye kapłańskie trzydniowe* i t. p. Posiadamy liczne tomy kazań ks. Ch-ego, gruntownie opracowanych. Piękne są tłumaczenia dzieł Bellarmina, Tomasza à Kempis, Błozyusza i in. pierwszorzędnych ascetów. Obok obszernego *Życiorysu arbpa St. Karnkowskiego*, (Warszawa 1895), bardzo dobrej monografii, mamy kilka żywotów Świętych i życiorysów, które wyszły z pod pióra księdza Ch-ego. Oceniając zasługi cichego kapłana, ks. arbp Popiel w r. 1899 mianował go kanonikiem honor. warsz., w r. zaś 1904 Ch-i otrzymał godność szambelana Jego Świętobliwości pża Piusa X.

X. C. S.

Chmielowski Benedykt ur. w r. 1745, dziekan rohatyński na Rusi Czerwonej, proboszcz firlejowski i podkamieniecki, przez bpa Józefa Jędrzeja Załuskiego mianowany kanonikiem kijowskim. Wydał *Nowe Ateny* albo Akademia wszelkiej scyencyi pełna, na różne tytuły, jak na classes podzielona, mądrym dla memoryału, idyotom dla nauki, politykom dla praktyki, melancholikom dla rozrywki erygowana, Lwów 1745 — 46; dzieło to bez ładu i krytyki, ma wartość, jako materyał dla historyka cywilizacyi. Drugiem dziełem Ch-go jest: *Zbiór krótki herbów polskich*, oraz wsławionych cnotą i naukami Polaków, Warszawa 1763. Jemu też przypisują: *Kazania na niedziele, święta, pasye i na niektóre nabożeństwa w ciągu roku przypadające* i *Bieg roku całego* na chwałę i i cześć Boga w Trójcy jedynego przepędzony, Lwów 1777.

Choart Mikołaj ob. Buzanval Mikołaj.

Chobar, rzeka w ziemi chaldejskiej (Ezech. 1, 3) na której brzegach Nabuchodonozor osiedlił Żydów po zburzeniu Jerozolimy i gdzie Ezechiel miał swe wcześniejsze widzenia. Mniemano prawie ogólnie że dopływ lewy Eufratu, zwany dziś Khabur, jest właśnie ową bi-

blijną rzeką Chobar, ze względu jednak na to, że rzeka Khabur położona jest w stronie północnej Mesopotamii, a wyrażenie biblijne „ziemia chaldejska", wskazuje na strony południowe, powszechnie dziś przyjęto, że rzeki Ezechiela, o której pisma klinowe milczą, należy szukać wśród licznych konałów, znajdujących się w całej Chaldei. Możebną jest rzeczą, że Chobar Ezechiela, to wielki kanał królewski, Nahr Malcha. (Por. Frd. Delitzsch, *Wo lag das Paradies*, str. 184; Schrader-White house, *The cuneiform Inscriptions and the Old Test.* T. II, str. 119).

X. M. G.

Chocarne Bernard o., dominikanin francuski, ur. w Dijon (Côte d'Or), w r. 1826. Ogłosił drukiem: *Le R. P. Henri Dominique Lacordaire etc. Sa vie intime et religieuse*, Paris 1866; 6 wyd. w r. 1880, 2 vol.; *Pensées choisies du R. P. Lacordaire etc.*, Paris 1879, 2 vol.; *Lectures pour chaque jour etc.*, Paris 1882, 2 vol.; *Saint - Thomas d'Aquin et l'Encyclique «Aeterni Patris» etc.*, Paris 1884; *Lettres du R. P. Lacordaire etc.*, Paris 1885.

Chochłowski Stanisław, z drugiej połowy XVII w., był gwardyanem Franciszkanów wileńskich; wdawszy się w spór z bpem wileń. Konstantym Brzostowskim a Kazimierzem Sapiehą, wojewodą wileń. i hetmanem, na którego bp. rzucił klątwę, uciekł do Rygi i tam przyjął luteranizm, podając za powód nadużycia Brzostowskiego. Napisał: *Epistolae Stanis. Chochłowski de episcopo litigioso et seditionum in Ecclesia Dei et in Republica concitatore Const. Brzos.*, 1695, in fol.; *Nova Babylon in Polonis fundata*, 1695, jest to paszkwil na duchowieństwo katolickie. Jocher przypisuje mu także dzieło: *Enucleatio nullitatis excommunicationis* ratione praetensae devastationis Ecclesiarum, honorumque dioecesis vilnensis publicatae.

Chodani Jan Kanty profesor teologii moralnej i pastoralnej, dziekan wydziału moralnego w uniwersytecie wileńskim, kanonik kapituły wileńskiej, dr. teologii. Urodził się w Krakowie w r. 1769, z rodziców włoskiego pochodzenia. Przez pobożną matkę, strapioną śmiercią dwojga młodych dzieci, ofiarowany na służbę Bożą, 12 letni wstąpił do zgromadzenia Kanoników regularnych lateraneńskich w Krakowie; odbył studja w temże zgromadzeniu i w akademii krakowskiej; obok tych studjów sam, bez pomocy nauczycieli, wyuczył się języka włoskiego, francuskiego i niemieckiego. Przyjąwszy śluby zakonne i święcenia kapłańskie został profesorem teologii w swem zgromadzeniu i kaznodzieją katedralnym w Krakowie; był na tym urzędzie przez lat 8. Uzyskawszy sekularyzację od Papieża, na wezwanie uniwersytetu wileńskiego, jako głośny kaznodzieja przybył do Wilna w r. 1805 i tu zpoczątku przez lat 3 sprawował urząd kaznodziei uniwersyteckiego przy kościele św. Jana, potem naznaczony został profesorem nadzwyczajnym teologii moralnej i pastoralnej, a w r. 1810 zwyczajnym, w głównem seminaryum wileńskiem: stanowisko to zajmował przez lat 13; przytem był dziekanem wydziału moralnego, członkiem rady przy seminaryum głównem przez lat 11, członkiem komitetu cenzury przy uniwersytecie wileńskim przez lat 8, egvaminatorem i cenzorem dyecezalnym w dyecezyi wileńskiej przez lat 13, wizytatorem szkół i zakładów edukacyjnych w guber. wileńskiej 2 razy, wizytował szkoły w Grodzieńskiej guber. i obwodzie Białostockim; szkoły wileńskie zwiedzał 3 razy. Za swe zasługi wprowadzony został do grona kapituły wileńskiej w r. 1819. Odznaczał się głęboką erudycyą, niezwykłą pamięcią i żywą wyobraźnią, władał pięknym i czystym językiem polskim; dzięki tym przymiotom stanął między pierwszorzędnymi teologami i kaznodziejami; przepełnione były i oblegane kły przez wiernych, kiedy X. Chodani kazał. Obok licznych swych zajęć poświęcał się pracom literackim i pozostawił po sobie niektóre utwory w druku i w rękopisach. † w r. 1823, d. 19 lipca: pochowany przy kle Kanoników regularnych lateraneńskich św. Piotra w Wilnie. Bibliotekę przekazał uniwersytetowi. Z prac jego wyliczają: ogłoszone drukiem wiersz, *O człowieku*, tłumaczenie z Woltera, Kraków 1795 r.; *Sielanki*, z Gesnera, Kraków 1800 r.; *Henryada*, przekład z Woltera, Kraków 1803 r.; *Teologia Pasterska*, podług X. F. Gilschütza, Wilno 1824 r.; *Etyka Chrześcijańska*, czyli Teologia moralna A. K. Reybergera z łacińskiego w 3 tomach, Wilno 1821–

1822 roku; *Nauka chrześcijańskiej, katolickiej religii* w trzech częściach ułożona, Wilno 1823 r.; *Stworzenie Świata*, J. Haydna z niemieckiego tłumaczona, Wilno 1809 r.; *Kazanie Ks. J. Chodaniego*, dwa wydania 1828 — 1832 r.; *Rozprawa okazująca dążenia nauki Jezusa Chrystusa do dobra narodu*, w Dzienniku Wileń. w r. 1815 cz. II; w rękopisach: *Natan mądry*, dramat z Lessinga; *Muzarion*, czyli filozof Grecyi z niemieckiego—Wielanda; *Oberek*, dramat; *Myśli względem poprawienia edukacyi krajowej; Rzut oka na celniejsze zasady nauki obyczajowej*, przekład z Garve; *O wymowie kaznodziejskiej*, tłumaczenie z opata Macieja; *Historya biblijna*,dla młodzieży przekł. z K. Szmidta i niektóre *powieści* Bokkacyusza. Tłumaczenia Chodaniego odznaczają się czystością języka, jasnością stylu i noszą na sobie cechę pracy oryginalnej; stąd uważany jest za najwzorowszego tłumacza. Oryginalne jego dzieło: „Nauka chrześcijańskiej katolickiej religii", nad którem pracował 5 lat, zasługuje na wyróżnienie jako podręcznik wielce pożyteczny dla katechetyki. Z właściwym sobie talentem pisarskim, korzystając z katechizmu Rzymskiego i z katechizmów wydanych w kraju ułożył dzieło pouczające tak dla katechetów, jak i dla uczących się zasad wiary w zakresie obszerniejszym. Dzieli się na 3 części: 1) wykład wiary, 2) obyczajów, 3) wykazuje środki uświętobliwienia. Metodą posługuje się dydaktyczną: najprzód przedstawia przedmiot, potem go wyjaśnia i udawadnia za pomocą Pisma Św. i przykładami z historyi i życia poczerpniętymi, kończy zastosowaniem do praktyki i powtórzeniem wykładu przez pytania. (Por. *Arch. dyec.* formularze od r. 1819—22; Baliński, *Uniw. Wileń.* t. III str. 151 i t. II str. 549).

X. Kurczewski.

Chodchod, Wulgata: *jaspis*, nazwa oznaczająca drogocenny kamień, prawdopodobnie rubin. Aczkolwiek św. Hieronim wyraźnie przyznaje się, że „aż do obecnej chwili nie mógł się dowiedzieć, co znaczy chodchod," (*Comment. in Ezechielem* l. VIII, c. XXVII. 16), to jednak według ogólnej opinii egzegetów ch. oznacza rubin, a nie jaspis.

Chodkiewicz Aleksander bp Wendeński (1649—1676), kanonik kapituły wileńskiej i proboszcz grodzieński. Troskliwym był o powiększenie funduszów kla grodzieńskiego parafialnego. Miał zatarg z kapitułą wileńską w r. 1666 o niewłaściwe administrowanie kla w swych dobrach prestymonialnych, zatarg ten skończył się ugodliwie. † w r. 1674. (Por. *Acta* t. 14, archiw. dyecezalne. *Wizyta kla grodzieńsk.* 1674 r.).

Chodkiewiczowa Anna Aloiza, córka Aleksandra Ostrogskiego, wojewody Wołyńskiego, małżonka hetmana Jana Karola Chodkiewicza. Gdy w dziesięć miesięcy po ślubie, mąż zakończył życie w obozie pod Chocimem (1621), młoda a wielce bogobojna pani, przywdziała szaty wdowieńskie i już nie myśląc o powtórnych związkach małżeńskich, całkowicie poświęciła się dziełom miłosierdzia chrześcijańskiego. Wzorowo urządziła olbrzymie swe dobra, pilnowała bacznie, by nigdzie nie uciskano jej poddanych, zakładała szkoły, wyposażała biedne panny i t. d. Jej szczodrobliwości zawdzięczają początek kolegia Jezuickie w rodzinnym Ostrogu w r. 1624 i Jarosławiu 1653 r. Ch. † 1654 r. (Por. *„Życie ku podziwieniu chwalebne j. o. Ks. Ostrogskiej Anny Aloizy Chodkiewiczowej"*... w Krakowie 1698, in 8-o, str. 120).

T.

Chodorlahomor, król elamitów (Gen 14). Geneza daje jeden epizod z wojen które prowadził Ch., podbijając ludy palestyńskie pod swą władzę. Gdy owe ludy palestyńskie w 13-tym roku panowania Ch-a zrzuciły jego jarzmo, Ch. nadciągnął ze swymi wasalami: Ariochem z Larsy, Amraphelem z Sennaar i Thadalem z Guti i poraził pięciu królów, panujących w miastach: Sodomie, Gomorze, Seboim, Adamie i Bala-Segor. Wśród jeńców wojennych znalazł się i Lot z rodziną. Wtedy Abraham na czele swych sług i sojuszników puścił w się pogoń za Chi, dognawszy go na północnej granicy Palestyny niedaleko m. Dan, napadł nań znienacka, odebrał mu łupy i uwolnił Lota z niewoli.

Chodowiecki Jan, Syrenjusz, rektor szkoły luterskiej w Gdańsku. Napisał *Dodatek* do historyi reformowanych kłów

w Polsce i Litwie Węgierskiego; historyę tę wydał poraz trzeci. (Por. Załuski, *Conspectus*, str. 43); nadto napisał po łacinie rozprawy teologiczne w r. 1639, 1640. Oprócz wydań pojedynczo każdej rozprawy wyszło też wydanie in 8-o, w r. 1640, zawierające wszystkie razem zebrane p. t. *Eptas disputationum theologicarum.* (Por. Wiszniewski, *Historya literatury polskiej*, Kraków 1857, in 8-o, t. I, str. 79; t. IX, str. 188).

Chodykiewicz Klemens ur. we Lwowie 21 marca 1715 r., dominikanin prowincyi ruskiej, ukończył studya teologiczne w Rzymie 1746—49, był profesorem teologii we lwowskim konwencie św. Magdaleny, następnie przeorem w kilku klasztorach, † 20 paźdz. 1797. Napisał: *Trias dissertationum de 7 diaconis de epistola ad Corinthios et martyrio S. Clementis P. M.*, Romae 1749: *Sol angelicae intelligentiae s. Thomas*, Leopoli 1744; *Złota brama heroicznemi dziełami jaśnie oświecona*, jasnemi cnotami y świętą gorliwością j. w. familii Ogińskich zapalona, ukoronowanej św. Katarzynie de Riccis III zak. św. Domin. wystawiona, kazaniem i życiem, Lwów 1752; *Złoty wiek troistego czasu* Trójcę Boską przybyszowemi latami św. Bazylego od przestępnego czwartego wieku broniący, Lwów 1754; *Traktat o Trójcy św.; Gloria... Martyris Clementis Rom. Pont. I*, Leopoli 1757; *Troiste własności duchowne św. Józefa*, Warszaw. 1763; *De utroque archiepiscopata metropolitano kijoviensi et haliciensi* ut olim distincto, necnon de episcopatu leopoliensi rit. gr. uniti, Leopoli 1770, in 4-to; *De rebus gestis in prov. Russiae Ord. Praed. commentarius lib. II digestus*, Berdyczoviae 1780. (Por. Jocher, *Obraz bibliograficzno - historyczny;* Barącz, *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego*, II, str. 129; Hurter, *Nomenclator*, t. III, p. 355).

X. S. G.

Chodynicki Ignacy, karmelita lwowski, ur. 1786, † 1847 r. Wydał następujące dzieła: *Dzieje historyczno - polityczne Europy* i innych części świata na początku XIX wieku, Lwów 1817 — 20, t. 6; *Historya stołecznego Królestw Galicyi i Lodomeryi miasta Lwowa* od założenia jego aż do czasów teraźniejszych, tamże 1829; *Dykcyonarz uczonych polskich*, tamże 1833, t. 3; *Wiadomości historyczne o fundacyach klasztorów zakonu Karmelitańskiego*, tamże 1846.

Chodyński Adam Antoni, ur. się w Kaliszu 1832 r., po ukończeniu tamtejszej szkoły realnej, rozpoczął aplikacyę w sądzie. Przeszedłszy ówczesnym zwyczajem wszelkie szczeble karyery prawniczej, został obrońcą w Warcie, lecz po niejakim czasie powrócił do rodzinnego miasta, gdzie jako patron trybunału, potem jako obrońca przy sądzie konsystorskim pożyteczną rozwinął działalność. Wolne od zajęć zawodowych chwile poświęcał piśmiennictwu i zasłużył się przedewszystkiem jako zamiłowany badacz i gruntowny znawca przeszłości Kalisza. † 1902 r. Z prac jego ogłoszonych drukiem rozmaitymi czasy zasługują na wymienienie: *Żywot sługi Bożego błog. Rafała z Proszowic*, Łęczyca 1861; *Stefan Damalewicz, historyk, przełożony kanoników lateraneńskich w Kaliszu*, Poznań 1872; *Kościół św. Mikołaja w Kaliszu*, Warszawa 1874; *Kościół i klasztor oo. Reformatów w Kaliszu*, tamże 1874; *Dawne ustawy m. Kalisza*, tamże 1875; *Ks. Ignacy Przybylski, rektor szkół poznańskich, płockich i kaliskich*, Kalisz 1875; *Błogosławiony Bogumił, arbp gnieźnieński*, Warszawa 1879; *Kieszonkowa kroniczka historyczna miasta Kalisza*, Kalisz 1885; *Kaliskie nabożeństwo majowe*, Kalisz 1880; *Leon XIII, papież*, tamże 1902; *Papieże od Piotra św. aż po czas dzisiejszy*, tamże 1903 i wiele innych, które pod ogólnym napisem „Skrawków kaliskich“ przez cały szereg lat ukazywały się naprzód w „Kaliszaninie“, a potem w „Gazecie kaliskiej“.

Chodyński Zenon i **Chodyński** Stanisław Ksawery, bliźniacy, rodzeni bracia Adama, ur. w Kaliszu 4 listopada 1836 r., ukończyli tamże szkołę realną, potem całkowity kurs nauk w seminaryum włocławskiem i akad. duchowną warszawską ze stopniem Kandydatów św. Teologii, 1863 r. Święcenia kapłańskie otrzymali 1860 r. Przez trzy lata byli wika-

ryuszami w Sieradzu, skąd bp. Marszewski, po zniesieniu kks. Misyonarzów i przejściu na skarb dóbr, stanowiących uposażenie seminaryum włocławskiego, powołał ich 1866 na stanowisko profesów pomienionej uczelni duchownej. Pierwsi to w dyecezyi kujawskiej z pośród kleru świeckiego wychowawcy młodzieży aspirującej do kapłaństwa. **1**) Zenon wkrótce zamianowany wiceregensem, obowiązki te pełnił lat siedem, poczem posunęty na urząd regensa, przez lat 14 z chlubą przewodniczył zakładowi. Profesorem był przez lat 21 tj. do śmierci, która nastąpiła 16 maja 1887 r. Został nadto kanonikiem katedry włocławskiej 1881, prałatem kustoszem 1883, prałatem archidyakonem i sędzią surogatem konsystorza. Mąż to był wielkiego ducha kapłańskiego, niezmiernej pracowitości, całkowicie oddany swemu powołaniu. Poczucie obowiązkowości tak dalece było w nim posunięte, że jeszcze w dzień swej śmierci usiłował rano podnieść się z łoża, aby nie opuścić lekcyi P. Ś. na kursie teologicznym. Wyborny kierownik młodzieży duchownej, roztropnością, gruntowną nauką i przykładem wysokich cnót osobistych wywierał nader dobroczynny wpływ nietylko na tych, których był kierownikiem, lecz na cały niemal kler dyecezyalny. Pozyskał też sobie niepospolitą miłość u wychowańców, a szacunek u wszystkich, którzy go znali czy osobiście, czy ze słyszenia. Rozpowszechnił naukę katechizowania w dyecezyi, a dla przykładu sam przez szereg lat co niedzielę odbywał w kilku seminaryjskim, wobec kolejno asystujących mu alumnów, katechizacyę z dziećmi i przygotowywał je do pierwszej spowiedzi i Komunii św. Seminaryum zawdzięcza mu nietylko podniesienie moralne, lecz i materyalne. Jego staraniem wzniesiony został jeden z trzech najnowszych pawilonów instytutu. Razem z bratem wzbogacił bibliotekę seminaryjską. Wszystkie wolne chwile i większą niemal część nocnych godzin poświęcał pracy naukowo-literackiej. Takie nadludzkie wysiłki dosyć wcześnie stargały wątłe z przyrodzenia siły jego i o śmierć przyprawiły. Pozostawił: *Decretales summorum Pontificum pro regno Poloniae et Constitutiones synodorum*, Posnaniae 1869 i 1883, t. 3. Wydaniem pomienionej pracy zajmował się ks. Likowski przy materyalnym na koszta druku współudziale innych kapłanów poznańskich; *Synodus archidioecesana Gnesnensis 1583 an.*, Varsaviae 1872; *Acta synodi dioecesanae Luceoriensis 1589 an.*, Vars. 1875; *Uchansciana*, Vars. 1884 (przy udziele prof. T. Wierzbowskiego); *Statuta synodalia dioecesis Vladislaviensis et Pomeraniae*, wydane już po jego śmierci w Warszawie 1890 r. wraz z życiorysem autora i rozprawą tegoż, dotyczącą dziejów dyecezyi włocławskiej. Nadto drukował wiele artykułów z prawa i hist. Kośc. polskiego w „Encykl. kość.“ ks. Nowodworskiego. Są to przeważnie obszerne, źródłowo opracowane rozprawy. W „Roczniku piotrkowskim“ na r. 1873 podał dzieje nieistniejącego już kła i klasztoru Franciszkanów tamże; w „Kujawianinie“ włocławskim na r. 1883 umieścił *historyę kościoła św. Wojciecha*. Opracował krótkie *monografie kościołów* w dekanatach włocławskim, nieszawskim i kaliskim, drukowane w „elenchach“ kleru dyecezyi włocławskiej od r. 1873; wreszcie wraz z bratem Stanisławem wydawał od r. 1881 *Monumenta historica dioeceseos Vladislaviensis*. **2**) Stanisław, obok zajęć profesorskich w seminaryum, pełnił przez lat 13 (1869 — 1882) obowiązki prefekta w gimnazyum, a następnie w szkole realnej w Włocławku. W r. 1877 został kanonikiem katedry i prokuratorem kapituły, 1887 prałatem archidyakonem, a od r. 1894 dziekanem kapituły. Nadto od r. 1890 jest sędzią surogatem konsystorza dyecezyalnego, a od r. 1897 protonotaryuszem aplskim „ad instar participantium“. Akad. duchowna w Petersburgu nadała mu 1901 doktorat prawa kanonicznego „honoris causa.“ Regensem seminaryum jest od śmierci brata Zenona 1887. W tym czasie wystawił w seminaryum dwa nowe pawilony, starożytny kłek seminaryjski św. Witalisa przyozdobił nową piękną wieżyczką w stylu gotyckim; uporządkował połowę bogatej biblioteki zakładu. Wolne od zajęć obowiązkowych chwile poświęca piśmienictwu, pracując nad hist. i prawem kościelnem w Polsce. Ogłosił drukiem: *Documenta historica seminarii Vlad.*, Vars. 1897; *Szkoła katedralna włocławska*, Włocławek 1900; *Organy. śpiew i muzyka w kościele katedr. włocł.*, tamże 1902; *Semi-*

narym włocławskie, tamże 1904. Nadto umieścił mnóstwo artykułów i źródłowych rozpraw z zakresu teologii pasterskiej, liturgiki, historyi i prawa kościelnego w Polsce w czasopismach: „Przegląd Katolicki“ (od r. 1867), „Spiew kościelny“, „Kaliszanin“, Kwartalnik teologiczny“, „Homiletyka“ a także w „Encykl. kościelnej“ ks. Nowodworskiego, „Słowniku Geograficznym“, „Monografii illustrowanej kościołów“ i w „Wielk. Encykl. powsz. illustr.“. Wreszcie w „katalogach kleru“ dyecezyi włocławskiej pomieścił *monografie kościołów* z 10 dekanatów, a od śmierci brata Zenona 1887 r. sam w dalszym ciągu prowadzi wydawnictwo *Monumenta historica dioec. Vlad.*, którego dotąd wyszło 22 zeszytów.

X. Wł. Kr.

Chodźko Ignacy ks. T. J., litwin, dr. nauk wyzwolonych i filozofii, ur. w r. 1724; został jezuitą 1739 r. Uczył humaniorów i filozofii, wreszcie udał się do Rzymu, gdzie przebywał lat 5 i był penitencyarzem u św. Piotra. Powróciwszy do Polski został rektorem kolegium w Nowogrodzie; w r. 1773 — ojcem duchownym w kolegium wileńskiem. Napisał: *Wzór szczerej przyjaźni, Damon i Fincya. Tragedya*, Warszawa 1757, in 8-o; *Fedra Augusta Cesarza wyzwoleńca bajki ksiąg V etc.* Wilno 1774, in 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* t. II; Brown, *Biblioteka pisarzów assyst. polskiej.* Pozn. 1862).

Choenix, miara grecka (choinix), jedyna z cudzoziemskich wspomniana w N. T.: „Miarka (Ch.) pszenicy za grosz“ powiada św. Jan w Apokalipsie (6, 6). W. przełożyła Ch. przez bilibris. Miara ta zawierała w sobie nieco więcej niż litr. Por. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Choerogryllus, nazwa grecka, oznaczająca jeża morskiego, użyta przez św. Hieronima przy przekładzie na język łaciński Pentateuchu.

Choin Ludwik Albert Joly de, op. Tulonu, ur. w Bourg w Bressyi w r. 1702. † w r. 1759. Zostawszy bpem pobożnością swą i gorliwością pasterską przypominał dawne gorącej wiary wieki Kła; wprowadził wiele zbawiennych urządzeń w swej dyecezyi, zreformował obyczaje dając z siebie przykład wielkiej miłości bliźniego. Oprócz przemówień pasterskich napisał pełne treści i stanowiące wyborny materyał do kazań i nauk dzieło *Instruction sur le Rituel.* Lyon 1778, 3 vol. in 4-o; Besançon 1828, 6 vol. in 8-o. (Por. Feller, *Biogr. univers.*)

Choiński Antoni, ks. licencyat teologii, lingwista i polityk. Napisał: *Słówko o języku polskim*, a po niemiecku kilka broszur teologicznych i politycznych. We Wrocławiu redagował tygodnik naukowy w językach niemieckim i polskim p. t. *Akademia domowa.*

Choiński Jakób herbu Korczak, z innego domu, co poprzedni kanonik, administrator dyecezyi augustowskiej od r. 1855—1863.

Choiński Jan, archidyakon łęczycki, kanonik gnieźnieński, sekretarz króla Kazimierza IV, wysłany przez tegoż w r. 1481 do wielkiego mistrza rycerzów mieczowych dla odebrania hołdu.

Choiński Jan, herbu Abdank, biskup krakowski, ur. 1487 r. W 18 roku życia uzyskał w Akad. krakowskiej bakalaureat artium, następnie wyjechał za granicę, skąd wrócił ze stopniem doktora obojga praw. Niedługo po przyjęciu święceń kapłańskich został kanonikiem krakowskim i kieleckim; w r. 1523 otrzymuje archidyakonat krakowski, w r. 1526 r. probostwo poznańskie, w 1530 bstwo przemyskie po Janie Karnkowskim, w 1536 obejmuje bstwo płockie, wreszcie w r. 1537 po Latalskim zasiada na stolicy krakowskiej.—Jako biegły w prawie kościelnem, Ch. na synodzie łęczyckim odbytym za Prymasa Jana Łaskiego r. 1523, wyznaczony był razem z Jerzym Myszkowskim, kanclerzem arcybiskupim do spisania statutów kościelnych prowincyi gnieźnieńskiej, które drukiem ogłoszono r 1528. Wyćwiczony również w prawie krajowem pod kierunkiem Jana Łaskiego, w kancelaryi królewskiej wybitne stanowisko zajmował. Zastępował nieraz podkanclerzego Piotra Tomickiego zarówno w sprawach miejscowych jak i zagranicznych. W r. 1526 jeździł z królem do Gdańska; jako komisarz królewski asystował w r. 1527 na sejmikach: proszowickim i wiślickim; brał udział w poselstwie do Ołomuńca, także w 1530 r. w zjeździe poznańskim. W Wiedniu posłował do Ferdynanda i młodą jego córkę Elżbietę zaręczył Zygmuntowi Augustowi. Po śmierci Tomickiego pomimo in-

tryg Bony na korzyść bpa Gamrata otrzymał kanclerstwo koronne. Był Ch. gorącym opiekunem młodzieży zdolnej i garnącej się do nauki (Kromer, Cypryan z Łowicza, Struś, Hozyusz i t. d.) i położył w tem nie małe zasługi. Zaznaczył się Ch. także jako kaznodzieja. Starowolski stawia go w rzędzie najcelniejszych mówców swego czasu, Stanisław Górski przechował nam mowę, którą Chojeński witał w katedrze krak. powracającego po rokoszu gliniańskim króla Zygmunta I w r. 1537. Podczas sejmu w Piotrkowie r. 1538 umarł nagle w 51 roku życia. (ob. *E. W. O.*, art. Juliana Bartoszewicza; Padniewski, *Elogia illustr. virorum suae aetatis;* Starowolski, *De claris oratoribus Sarmatiae;* Zacharjaszewicz, *Żywoty bisk. przemyskich*; Pawłowski, *Premislia* S. p. 225).

X. A. L.

Choiński Jaroszek (Hyeronim) herbu Habdank, kanonik gnieźnieński w r. 1396.

Choiński Jarosz albo Hieronim, kanonik i archidyakon krakowski, dr. praw uniwers. lipskiego sekretarz królewski. Podpisywał unię lubelską. W r. 1573 jeździł do Paryża z wujem swoim bpem Konarskim w poselstwie do Henryka Walezyusza, z zawiadomieniem o jego elekcyi. (Por. S. Orgelbranda *Encykl. powsz.* t. III).

Choiseul-Duplessis-Praslin Gilbert de, bp. Comminges, następnie Tournay, ur. w r. 1613, † w Paryżu w r. 1689. Odznaczał się gorliwością pasterską, zakładał seminarya, reformował obyczaje duchowieństwa, poświęcał się pielęgnowaniu chorych w czasie zarazy i t. d. Byt też wybitnym kaznodzieją. Oprócz *mów pogrzebowych* napisał: *Éclaircissement touchant le sacrement de pénitence.* Lille 1679, in 12-o; *Mémoires touchant la religion.* Paris 1681 — 85, 3 vol. in 12-o; *Lettre pastorale sur le culte de la Vierge.* Tournai 1711, in 12-o; nadto przełożył na język francuski psalmy, kantyki i hymny kine. Niektóre z dzieł Ch. dostały się na indeks, jak np. *Ordonnance sur la publication faite dans le synode etc.* (Decr. 23 apr. 1654); *Epistola ad D. Martinum Steynert de potestate ecclesiastica* (Decr. 13 oct. 1688). (Por. Feller, *Biogr;* Glaire, *Dictionn;* Richard et Giraud, *Bibliothèque*).

X. J. N.

Choiseul, Stefan, Franciszek, hrabia Stainville, minister Ludwika XV, który swymi zepsutymi obyczajami i t. zw. „oświatą“, wiele przyczynił się do przyspieszenia rewolucyi. Współdziałał też żarliwie w prześladowaniu Jezuitów. Ch. ur. się 19 czerw. 1719 r. Wstąpiwszy do wojska wnet został jenerałem, a przez ujmującą powierzchowność i stosunki z damami dworu zapewnił sobie świetną karyerę. Pozyskawszy łaski margr. Pompadour, za jej radą opuścił armię i wstąpił do dyplomacyi. W r. 1758 został sekretarzem stanu i ministrem spraw zewnętrznych. Niebawem pozyskał na dworze wpływ niemal wszechwładny. Wolnodumiec i rozpustnik zawiązał ścisłe stosunki z bezbożnymi filozofami i stał się ich żarliwym opiekunem. Za jego rządów rozpowszechniono najzjadliwsze pisma encyklopedystów przeciwko religii i obyczajom. Nienawidził delfina dla jego pobożności i czystych obyczajów. Istnieje też podejrzenie, że przyczynił się do jego śmierci. W ręku margr. Pompadour Ch. stał się powolnym narzędziem ku zniweczeniu Jezuitów. W tym celu nie wahał się używać klamstw i potwarzy rozpuszczając różne bzdurstwa o rzekomych wykroczeniach i intrygach Jezuitów. Pomimo życzliwości Ludwika XV dla zakonu Jezusowego, Ch. umiał otumanić słabego króla i wymódz na nim w r. 1764 edykt wydalający Jezuitów z Francyi. Rozpoczęwszy walkę z hr. Dubarry metresą królewską, spowodował swój upadek w r. 1770 i został wypędzony na zamek Chanteloup. Po śmierci Ludwika XV wrócił do Paryża, ale wpływu żadnego nie odzyskał. Umarł jak żył, bez Boga, 8 maja 1785 r. Małżonka jego hr. Gontout poświęciła cały majątek na opłacenie jego olbrzymich długów, sama zaś osiadła w ubogim klasztorze. Pamiętniki jego wydał I. L. Soulavie p. t. „*Memoires de M. le duc de Choiseul, écrits par lui même*“ 2 tomy. Chanteloup, Paris 1790 r. (Por. Abbé Georgel, *Memoires depuis* 1760 *jusqu'en 1810*“ Paris 1818; Theiner, „*Hist. du pontif. de Clement XIV*“ Paris 1853; Schlösser „*Ch. u. seine Zeit.*“ Berlin 1848).

(*Ch.*).

Choisy Franciszek Tymoteusz De, ks. ur. w r. 1644 w Paryżu, † w r. 1724. Święcenia otrzymał w Siamie, gdzie był ambasadorem. Wróciwszy do ojczyzny został dziekanem w Bayeux i akademikiem. Dzieła Ch. są: *La vie de David etc.; La vie de Salomon.* 12-o; *Histoire de l'Eglise.* 1723, in 4-o, 11 vol.; *Quatre dialoques* sur l'immorialité de l'âme, sur l'existence de Dieu., sur la Providence et sur la religion. Paris 1604; i w. in. (Por. Feller, *Biographie; Daniel, Manuel des Siences;* Glaire, *Dictionnaire*).

Chojecki Chrystyan zak. św. Franciszka, pochodził ze znakomitej rodziny. Wstąpił do Obserwantów, lecz chcąc gorliwiej P. B. służyć i ściślej się umartwiać, przeszedł do Reformatów w r. 1640. Przeznaczony na kaznodzieję, urząd ten gorliwie i pożytecznie spełniał. Obierany na różne urzędy w zakonie został wreszcie prowincyałem Małopolskim, lecz po roku, przez pokorę, z tego urzędu się wyprosił. Zostawszy po raz drugi prowincyałem obchodził boso i pieszo swe klasztory, pacierze kapłańskie klęcząc zawsze odmawiał. Czując się bliskiem śmierci udał się na pobożną pielgrzymkę do Loretto. Wkrótce potem zachorował i przyjąwszy wcześnie Sakramenta SS., w aktach miłości żywot ziemski zakończył w r. 1678 w opinii świątobliwości. Pochowany w klasztorze lwowskim. (Por. Jaroszewicz, *Matka Świętych.* Poznań 1894, t. IV, str. 48—49).

X. J. N.

Chojecki Jan Kanty, T. J. ur. 1686, był przełożonym w Krzemieńcu, um. w Lublinie 1756. Wydał: *Theses asceticae ad mentem S. P. Ignatii* in sacris exercitiis propositae, Lublini 1756.

Chojnacki Antoni od św. Jana Nepomucena pijar, kaznodzieja katedralny krakowski, żył w XVIII w. Napisał: *Głos Boski do serc ludzkich* albo kazania podczas wielkiego jubileuszu i t. d. Kraków 1752; *Prawo Boskie ludziom każdego stanu i kondycyi przystępne,* albo kazania o dziesięciu przykazaniach Boskich. Kraków. 1752. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa.* Kraków 1896, t. II, str. 285).

Chojnowski Jgnacy ks., żył w XVIII w. Napisał *Kazanie na przybycie X. Lubomirskiego Wojewody lubelskiego do Lublina 31 Grudnia 1752 r.* (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp.*).

Chokier Jan Ernest de Surlet, ur. w Liège 1571, był tamże kanonikiem, officyałem † 1656. Wydał: *De permutatione beneficiorum,* Romae in f.; *Commentaria in regulas cancellariae Alphonsi Soto,* Liège 1658; *Scholia in preces primarias imperatoris* 1621; *Vindiciae libertatis ecclesiasticae* 1630; *Thesaurus casuum reservatorum.* Po nadto napisał kilka dzieł filologicznych; założył w Liége szpital dla chorych nieuleczalnych, dom dla pokutnic, klasztor i kościół dla Minimów.

Cholera, wyraz grecki, użyty dwa razy u Ekklesiastyka (XXXI, 23; XXXVII, 33) i zachowany w Wulgacie. Ch. oznacza parcie we wnętrznościach, powodujące wylew żółci. Sept. użyła także tego wyrazu (11.20) ale dla oznaczenia niesmaku i nudy, poprzedzającej wymioty. Używając tego wyrazu pisarz św. miał na myśli zachęcić ludzi do wstrzemięźliwości w jedzeniu.

Cholewa Jan z Opatowic, dominikanin. Władysław Jagiełło wziął go do swego dworu i obrał za spowiednika. Potem Ch. został bpem chełmskim, katedrę bpią uposażył i do końca życia dbał o rozwój zakonu dominikanów; założył im klasztory: w Kościanie, Łowiczu, Sredzu, Horodle i Hrubieszowie.

Cholewa Mateusz † ok. roku 1166, bp. krakowski w 1144 r. po Robercie. Oprócz listu do św. Bernarda, w którym błaga go o przybycie do Polski, mało co pewnego przechowało się po nim. Najwięcej rozgłosu zrobił bpowi Wincenty Kadłubek, którzy trzem pierwszym księgom kroniki swojej nadał formę dyalogu pomiędzy Janem arcybpem gnieźnieńskim i Mateuszem. Tacy badacze, jak Nakielski, Rzepnicki, Lelewel, Ossoliński, Linde, Bielowski i inni mniemają, że autorem trzech pierwszych części kroniki, noszącej imię Wincentego, był Mateusz Ch. Nowe badania w poglądzie na autorstwo kroniki Wincentego godzą się z opinią świadectw starych: Boguchwała, Długosza, Miechowity, Kremera i innych. Autorem całego dzieła jest Wincenty, który Mateusza i Jana wprowadził do dyalogu dla urozmaicenia formy lub dla oddania hołdu poważnym dygnitarzom kościelnym (Por. Łętowski, *Katalog biskupów,* Kraków 1852; t. I Lelewel,

Polska wieków średnich, Poznań t. I 1846).

X. S. G.

Cholhoza, mąż z pokolenia Juda, ojciec Seluma, który żył za czasów Nehemiasza. (II Ezdr. III, 15). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Chollet J. A. ks. współczesny, dr. teologii i profesor uniw. katolickiego w Lille. Napisał *Manuel de la dévotion au Saint Enfant-Jésus miraculeux de Prague*. Lille 1897, in 32-o; *De la notion d'ordre*, parallélisme des trois ordres de l'être, du vrai, du bien, Paris, Lethielleux, 1899, in 8-o; *La Morale stoïcienne* en face de la morale chrétienne, tamże 1899, in 12-o; *Nos morts*, tamże 1901, in 18-o, 2 éd.; *La Psychologie des élus*; *Au Purgatoire*, les ames souffrent, jouissent, prient pour nous, tamże 1901, in 16-o; *Theologica lucis theoria*, étude de psychologie surnaturelle, tamże, in 8-o; *50 Theses theologicae* ad propylatus gradum assequendum. Lille, in 8-o; i w. in. (Por. Blanc, *Dict. univers. de la pensée;* tenże, *Répertoire bibliogr.*).

X. J. N.

Chołoniewski Stanisław ks. (1791 † 1846). Ur. się w Janowie, dziedzicznym majątku Chołoniewskich. Ukończywszy studya Ch. próbował wojskowej i dyplomatycznej karyery. W Petersburgu został szambelanem cesarskim, później w Paryżu i Wiedniu miał sposobność zapoznania się ze wszystkiemi niemal ówczesnemi znakomitościami równie na politycznem, jak i na literackim polu; miał czas i sposobność przypatrzeć się wielkiemu światu, jego intrygom i zawodom, a zbrzydziwszy je sobie, idąc za radami przyjaciół i przykładem starszej siostry Cecylii, bogobojnej zakonnicy w klasztorze Narodzenia N. P. M., postanowił Bogu wyłącznie oddać się na służbę. W tym celu udał się Ch. w 1827 r. do Rzymu, gdzie po ukończeniu studyów teologicznych 1829 został wyświęcony na kapłana. Mimo to, że sam pż. Grzegorz XVI pragnął zatrzymać go w Rzymie, i świetna przed nim otwierała się droga do dostojeństw kościelnych. Ch. powrócił na Podole, mówiąc, że „nie na profesora, ani na jakiegoś dostojnika, ale na prostego kierował się księdza“, oddał się całkowicie pracy kapłańskiej. Ch. zasłynął najbardziej jako znakomity kaznodzieja. Wykształcony na Skardze i Birkowskim doskonale połączył erudycyę i głęboką wiedzę Skargi z zapałem Birkowskiego. Ks. Badeni we wstępie do kazań ks. Ch. mówi: „Ch. przedewszystkiem miał zawsze na oku duchowny pożytek dusz, które nauczał; oryginalność i bogactwo myśli, blask krasomówczych zwrotów, świetność wyrażenia, nie nęciły go, jeżeli ich kosztem okupićby musiał jasność i pewną ewangieliczną prostotę wykładu, zadawalniającego umysł i serce ludzi wykształconych, ale przystępnego i dla maluczkich. Był kaznodzieją popularnym w dobrem i prawdziwem tego słowa znaczeniu“. Do kazań Ch. zawsze sumiennie zwykł się był przygotowywać i najczęściej w całości je pisał. Później wśród nawału coraz liczniej rosnących zajęć, zwłaszcza, gdy w nader trudnych okolicznościach zająć musiał ciężki urząd administratora dyecezyo kamienieckiej, zadawalniał się zazwyczaj rzucaniem na papier kilku notatek, cytat z Ewangelii i OO. Kła. Ch. znany jest również jako filozof chrześcijański; z tej dziedziny znane są jego prace: *Sen w Podhorcach* (druk. w „Ateneum“ 1842 i osobno w Wilnie 1847); *Dwa wieczory u Pani Starościny Olbromskiej*. Wilno 1843; *Odpowiedź na dwa pytania*, 1847, W ostatniej tej pracy doskonale objaśnia jak pojmować należy „postęp ludzkości“ w duchu nauki Chrystusowej, oraz jak można sobie zapewnić zbawienie w stanie małżeńskim. *Kazania* Ch., o których wydanie natarczywie dopominał się przyjaciel i wielbiciel jego ks. Hołowiński a później Kraszewski, Heleniusz i dr. Antoni J. z niewiadomych przyczyn długo pozostawały w ukryciu, dopiero wydał je ks. Jan Badeni w Krakowie 1888, t. 2. Prócz wydanych kazań, ks. Badeni wspomina, że pozostały jeszcze oryginalne kazania Ch. o *Sercu Jezusowem*, które „dzięki Bogu, mówi O. Badeni, w bardzo poważnych i pewnych rękach się znajdują“ (Por. ks. Jan Badeni, *Ks. Stanisław. Chołoniewski.* Kraków 1888).

T.

Chomentowski Jan, T. J., ur. 1597, wstąpił do jezuitów 1618, wykładał matematykę i język hebrajski, był rektorem kolegium w Lublinie, tamże † 18 stycz. 1641. r. Przetłumaczył dziełka ascetyczne Drexeliusza: *Obraz wieczności, albo*

uważania o wieczności, Kraków 1626; *Oko wieczności, albo sposób prostowania intencyi*, tże 1638; *Rok wieczności*, tże, 1638; *Wieczność piekielna, albo o ogniu, więzieniu i mękach, które cierpią ludzie potępieni*, tże 1640 i Stanisława Fenickiego: *Pętko P. Maryey, albo sposób oddawania się Bł. P. Maryi za sługę*, Lublin, 1632.

Chomiński Michał bp. eleuzyński, sufragan żmudzki, kanonik kapituły wileńskiej, prałat kustosz żmudzki, pisarz W. X. L., kawaler orderu Orła białego i św. Stanisława, urodził się w roku 1729 na Litwie, w województwie wileńskiem, wstąpił do stanu duchownego w r. 1749, wszedł do kapituły wileńskiej 1761 roku. Czynny to, jak widać z akt kapitulnych, był dostojnik; a kapituła częste mu dawała zlecenia do załatwienia spraw majątkowych i społecznych; w r. 1777 razem z bpem Kossakowskim wyznaczony był przez kapitułę do weryfikacyi dóbr stołowych biskupich Werek, które bp. Massalski chciał zaliczyć do dóbr swych rodowych, dając kapitule Niemenczyn i Czerwony Dwór; był deputatem w sprawie rozgraniczenia dóbr kapitulnych Syczyniąt od majętności Zieńkowiczów — Swinki. W tymże roku w październiku bp. Massalski „prae oculis habens necessitatem nationalis educationis“ prosi kapitułę, by się rozmówiła z dziekanami i proboszczami w sprawie szkół ludowych; Chomiński ułożył memorjał w tej sprawie i przez notaryusza przesłał biskupowi. W następnych latach jako plenipotent kapituły prowadzi układy z Sapiechą o dobra Druję i Dombrowicę, a że się czuł nader temi sprawami obciążony dodano mu do pomocy prałata Łopacińskiego, sufragana żmudzkiego. W roku 1780 pośredniczy między kapitułą i bpem Massalskim przy ułożeniu intercyzy na dobra Werki, które kpła w zasadzie zgodzała się ustąpić, jeśliby stolica aplska na to pozwoliła. Ugoda ta do skutku nie przyszła; po zajęciu Litwy przez Rossyan spadkobierca Massalskiego Potocki dopłaciwszy 100,000 rb. na restaurację katedry zabrał te dobra, które potem stały się własnością prywatną i przechodziły z rąk do rąk. Obecnie dzięki staraniom teraźniejszego właściciela. Werkom nadano prawo miasta powiatowego pozaetatowego. Sufraganem został Chomiński w r. 1767, był przytem plebanem szawelskim. Liczne urzędy i prace, a przedewszystkiem wiek, nadwątliły zdrowie ruchliwego prałata; od r. 1790 zaczyna już podupadać na siłach i bawić się więcej komnatą niż spełnieniem obowiązków. Ponieważ dłuższa nieobecność na sesyach kapitulnych i w nabożeństwach katedralnych, według soboru Trydenckiego i ustaw kapitulnych, pozbawiała dochodów, takzwanych refekcyjnych, i ściągała cenzury, ztąd by się osłonić starością, w roku 1801 dnia 26 października prosił kapitułę, aby zgodnie z ustawami soboru Trydenckiego został uznany jako kanonik jubilat „gdyż czas czterdziestoletniego bycia w kapitule prawem przepisany roku teraźniejszego w octobrze domierzył i wieku swego roku 72 liczy, że od lat 10 ciągle jest chory“, kapitnła się zgadza dodając, iż „w żywej pamięci osób składających kapitułę i w publicznej krajowej wiadomości znajdują się niezaprzeczone dowody i najlepsze świadectwa o gruntownej bpa Chomińskiego cnocie, wielkiemu w rozbieraniu i ułatwianiu rzeczy trudnych rozsądkowi, rzadkiej gorliwości o dobro powszechne bez względu na osobiste, a także świetnym w Kościele i kraju zasługom“. Spisawszy akt takowy, kapituła uznała go za jubilata z prawem uczestnictwa we wszystkich przywilejach i prorogatywach, przez Sobor Trydencki ustanowionych“ (Akta t. 31). † 1803 r. dnia 16 lipca; egzekutorami testamentu naznaczył bpów Pilchowskiego i Wołczackiego; pochować się kazał u XX. Bernardynów. (*Acta capit.* s. 30 i 31; *Archiw. dyecezal.* formularze z r. 1800, Niesiecki t. III).

X. Kurczewski.

Chonenias, po hebr.: „ten, którego proteguje Jehova“, przełożony tych lewitów, których obowiązkiem było przenosić arkę przymierza. Gdy arka była przenoszona z domu Obededoma, Ch. przewodniczył temu obrzędowi. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Choniates ob. Akominatos.

Chorał, *śpiew choralny, chorał rzymski, ch. gregoryański, śpiew kościelny, śp. liturgiczny* (po łacinie *cantus firmus, cantus planus*; po włosku *canto fermo;* po franc. *plain-chant*). Wszystkie te nazwy oznaczają pienia religijne, śpiewane przez lud lub duchowieństwo, właściwe Liturgji Kła R.-K. Wyraz *chorał* obejmuje *wszystkie koś-*

cielne, jednogłosowe, a więc czysto-melodyjne, niezharmonizowane i niemiarowe (bez taktu), *w starych tonacyach kościelnych dyotonicznie ułożone śpiewy, które powstały przeważnie w początkach Kła.* Wobec tego określenia i scharakteryzowania chorału jasnem jest, że mylne jest mniemanie wielu nieświadomych, jakoby każdy śpiew religijny, któremu nie towarzyszą organy lub inne instrumenty muzyczne, a tem więcej śpiew w stylu i formie poważnej (zwanej powszechnie Palestrynowską (ob. Palestryna), kontrapunkt, polifonia, homofonia, śpiew figuralny), jak np. utwory kompozytorów – klasyków polskich: Marcina Leopolity, Krzysztofa Borek'a, Tomasza Szadka, Wacława Szamotulskiego, Zieleńskiego, Gomółki i innych, był choralnym, gregoryańskim. Nazwa *chorał, śpiew choralny* pochodzi z czasów, gdy duchowieństwo, zgromadzone w chórze (presbyterium, ob.) śpiewało razem, gromadnie, lub podzielone na dwie części, naprzemian (alternatim) psalmy, hymny, responsoria i inne modły, zwane Officium divinum (ob.). *Chorał rzymski* stąd ma nazwę, że Rzym, stolica Kośc. katol., jest jego kolebką. Pierwsi chrześcijanie przy praktykach i obrzędach religijnych posługiwali się staremi melodyami hebrajskiemi i greckiemi, o czem znakomity historyk muzyki, Amhros (Gesch. der Musik. t. I str. 196) tak pisze: „Już w początkach widzimy, jak pierwiastki śpiewu z Palestyny i Grecyi, jakby dwa potoki, zlewają się i łączą. Ze świętej muzyki hebrajskiej wzięła muzyka chrześcijańska świętość, a ze sztuki greckiej kształt, postać i piękność". Było to rzeczą bardzo naturalną. Skoro bowiem żydzi i grecy byli najpierwszymi wyznawcami nauki Chrystusowej, chrześcijański przeto śpiew kościelny musiał powstać z pierwiastków i zdobyczy muzycznych żydowskich i greckich. Tym sposobem śpiew chrześcijański z jednej strony nie zerwał ze świętą tradycyą Starego Zakonu, lecz owszem udoskonalił ją swą treścią podnioślejszą; z drugiej zaś — upowszechnił tę ostatnią i uczynił ją pierwszym chrześcijanom przystępniejszą. Kł. Chrystusowy zachował śpiewy świątyni Jerozolimskiej, owe śpiewy uroczyste, pełne powagi i namaszczenia, bo one mu przypominały Pana Jezusa i Apostołów, którzy w świątyni Jerozolimskiej udział w nich brali. Stąd to właśnie psalmy, responsorya i inne pieśni starozakonne, jak wpierw w Jerozolimskiej, tak później w Chrystusowej świątyni rozbrzmiewały, tylko, rzecz prosta, już pomnożone wyjątkami z Pism Now. Zakonu. Śpiew zaś grecki, podobnież jak sztuka i język, stał się sługą Kła Chrystusowego, a zwłaszcza jego bogatsza, niż hebrajska, budowa melodyi. Z hebrajskiej przeto muzyki Kł. wziął przeważnie tekst święty, z greckiej zaś—formy muzyczne. Formy bowiem greckiej śpiewności najlepiej mogły wyrażać hebrajską poezyę psalmiczną. I rzeczywiscie, melodye starozakonne pod wpływem teoryi i sztuki muzycznej greckiej poczęły nabierać wyraźniejszego kształtu i formy artystyczniejszej. Na tych to właśnie zdobyczach muzycznych Kł nasz św. ugruntował i rozwinął swój śpiew religijny — chorał, a samą muzykę, jako sztukę, poprowadził do coraz większego rozkwitu; bo istotnie, dopiero w erze chrześcijańskiej muzyka stała się umiejętnością i sztuką w całem tego słowa znaczeniu. Do IV w., tj. do czasów św. Ambrożego (ob. Ambrozyański śpiew), śpiewy religijne nie były ujęte w karby reguły stanowczej, obowiązującej wszystkich; znajdowały się na łasce i niełasce kierowników śpiewu kościelnego. Dopiero właśnie pierwszy św. Ambroży, stworzywszy na podstawach i według wzorów greckich pierwszy system muzyczno-kościelny, zreformował ówczesne pienia religijne. Muzyka ta wszakże nie mogła być trwałą, a tem więcej odpowiadać rzeczywistym wymaganiom poważnej muzyki kościelnej dlatego, że była oparta na czterech tylko tonacyach: D — d, E — e, F — f i G — g, i na metryczności melodyi, co umożliwiało rozradzanie się w melodyach melizmatów (ob.) i nut przechodnich. Kres tej chwiejności zasadniczych podstaw śpiewu kościelnego położył właśnie św. Grzegorz I W. pż. (590 — 604), którego jednem z główniejszych zadań była trwała organizacya i gruntowna reforma śpiewu w Kościele Chrystusowym. Reforma ta polegała na tem, że ś. Grzegorz przedewszystkiem oswobodził ówczesny śpiew z więzów metryczności, pozostawiając mu jedynie poważną, wolną rytmikę mowy; to właśnie umożliwiło rozszerzenie się go po całym świecie, gdyż teraz już mógł być śpiewany nie-

tylko w łacińskim, lecz i w każdym języku żyjącym. Następnie wielki ten pż. zajął się rozszerzeniem i uporządkowaniem nowego systemu tonacyjnego. Za podstawę swego systemu przyjął cztery tonacye ambrozyańskie, dodawszy do nich cztery nowe, umieszczając każdą z nich o kwartę niżej od każdej typowej (ambrozyańskiej) w sposób następujący:

I . . . . D E—F G a h—c d
II A H—C D E—F G a

III . . . . E—F G a h—c d e
IV H—C D E—F G a h

V . . . . F G a h—c d e—f
VI C D E—F G a h—c

VII . . . G a h—c d e—f g
VIII D E—F G a h—c d

Z upływem XII w. system gregoryański jeszcze bardziej rozwinięto. Zbudowano bowiem nowe tonacye na tonach a, h i c dzieląc je również na kwarty i kwinty:

IX . . . a h—c d e—f g a
X E—F G a h—c d e

XI . . . h—c d e—f g a h
XII F G a h—c d e—f

XIII . . c d e—f g a h—c
XIV G a h—c d e—f g

W celu odróżniania tych tonacyj nadano im nazwy liczbowe: I, II, III i t. d., z których nieparzyste nazywają się *autentycznemi*, parzyste zaś *plagalnemi* (pochodnemi), a nadto nazwy greckie: I — Dorycka, II — Hypodorycka, III — Frygijska, IV—Hypofrykijska, V — Lydyjska, VI—Hypolidyjska, VII—Miksolidyjska, VIII—Hypomiksolidyjska, IX—Eolska, X—Hopoeolska, XI—Hypereolska, XII —Hypohypereolska, XII—Jońska, XIV — Hypojońska. Te *tonacye gregoryańskie*, obowiązujące najprzód muzykę kościelną, a następnie i świecką, nazywają się *tonami, trybami* (*modi*) *kościelnymi*. Nie ma wątpliwości, że już do Grzegorza I były zbiory śpiewów liturgicznych, ale były one nieuporządkowane i tylko partykularne, nie służyły więc powszechnie całemu Kościołowi. Otóż wiekopomną zasługą tego pża jest jeszcze i to, że wszystko, co było wówczas najlepszego, zebrał, poprawił, ustalił, przepisał i ułożył w jedną całość, a to, czego brakowało, sam stworzył, uporządkował według następstwa świąt i nabożeństw całego roku, czyli ściśle złączył z Liturgią całoroczną a tym sposobem stworzył księgę śpiewów liturgicznych, zwaną *Antiphonarium cento* albo *romanum*, którą rozkazał przykuć łańcuchem do ołtarza św. Piotra, aby na zawsze służyła za wzór i normę jedynie prawdziwego i autentycznego śpiewu liturgicznego dla całego Kła. Wielkie to dzieło reformy i ustalenia śpiewu św. Grzegorz uwieńczył przez założenie w Rzymie szkoły śpiewu, w której sam osobiście nauczał. Wykształceni w niej muzycy kościelni rozchodzili się po całym świecie katolickim, zakładając szkoły, popularyzujące to wspaniałe dzieło wielkiego pża, z których najsławniejsze były w Metz, Orleans, Toul, Cambrai, a najznakomitsza z nich w St. Gallen (w Szwajcaryi). Melodya chorału gregoryańskiego stała się sługą nietylko wyłącznie Kła. lecz, wciskając się zarówno do chaty wieśniaczej, jak i do przybytków rycerzy średniowiecznych, była jedynym w ciągu kilku wieków regulatorem natchnień kompozytorów ówczesnych, przygotowując tym sposobem grunt przyszłej wszechświatowej muzyce. Nadto Grzegorz W. podobno pierwszy miał użyć znaków graficznych (neumów ob.) do wyrażenia na piśmie, a przynajmniej do przypomnienia śpiewakom nie pojedynczo wziętych tonów melodyi, jak dzisiejsze nuty, lecz tylko jej biegu czyli rysunku. Tymi właśnie znakami opatrzył swój Antyfonarz. Nikt wszakże sam przy pomocy tylko tych znaków nie mógł się wyuczyć melodyi. Potrzeba było koniecznie szkoły, w której wychowańcy uczyliby się ze słuchu, drogą codziennych ćwiczeń, przez tradycyę przekazanych melodyj. (ob. Księgi liturgiczne śpiewu kościelnego). Nie wszystkie melodye choralne, zawarte w dzisiejszych księgach liturgicznych, pochodzą z czasów św. Grzegorza; wiele z nich bowiem powstało w czasach późniejszych, a nawet bardzo niedawnych z powodu nowoprzybywających officyów (ob. Officium divinum); niektóre kraje, a nawet dyecezye i zakony mają swoje, nieco a w wielu razach bardzo, różne od rzymskich

chorały, (my np. mamy Piotrkowski ob. niżej), ale że one zrodziły się na zasadach teoryi muzycznej i według wzorów autentycznego śpiewu św. Grzegorza, więc Kł. je przyjął, zatwierdził i do urzędowych ksiąg liturgicznych wcielił; stąd właśnie również nazywają się *choralnymi, gregoryańskimi.* Śpiew, o którym mowa, nazywa się i jest istotnie śp. *czysto kościelnym*, gdyż teraz tylko Kościołowi służy i on jedynie odpowiada duchowi Liturgii Kła Rzymsko-Katolickiego. Stworzyli go bowiem tacy święci i, rzec można, przez Boga natchnieni mężowie, jak św. Ambroży bp. Medyolański i św. Grzegorz I W. pż., którzy w proste wprawdzie co do formy, ale pełne namaszczenia co do treści pienia misternie potrafili wlać silnie przemawiającego do serca ducha pobożności chrześcijańskiej, czego dowodem są znane wszystkim wspaniałe i podniosłe *Prefacye* i *Pater noster*, albo z niczem niezrównane wielkosobotne *Exultet jam angelica turba coelorum,* które mistrze sztuki muzycznej uważają za najprzedniejsze jej arcydzieła. „Te bowiem treściwe, wyraziste, wzniosłe, prawdziwe, czyste, tchnące pokojem, miłe i prawdziwie święte melodye zostały ułożone przez mężów świętych“, mówi Maurycy Voght. Oto dlaczego w „Ceremoniale Episcop.“ (l. II z r. 1885) czytamy, że „chorał jest śpiewem kościelnym w najwyższem znaczeniu tego słowa“, bo istotnie „jest to ten śpiew, który pobudza wiernych do pobożności i nabożeństwa“, jak się wyraził Benedykt XIV. Prostota, łatwość, unisono i a capella (ob. niżej) czynią chorał prawdziwą modlitwą, wyrywającą się z licznych serc i piersi, pociąganych nietyle artyzmem sztuki, ile znaczeniem tekstu, który mimo największej liczby śpiewających (np. śpiew naszych religijnych pieśni ludowych na processyach), łatwo przez słuchacza może być zrozumiany. Śpiew ten obok swej prostoty posiada godność i powagę, właściwą miejscu świętemu, oraz pełną znaczenia treść; dlatego właśnie tajemnice Boże i uczucia wiernych, jakie przy sprawowaniu tychże tajemnic w sercach być winny, w nim znalazły najwznioślejsze wyrażenie. Żadna forma śpiewu przy obrzędach religijnych nigdy chorału nie zastąpi. Kł. swoim chorałem prawdziwie szczycić się może. Chorał nazywa się jeszcze *śpiewem liturgicznym,* gdyż przeznaczony jest do wykonywania wyłącznie przy obrzędach i ceremoniach liturgicznych i stanowi z nimi jedną, prawie nierozdzielną całość. Wszakże, ściśle biorąc, śpiew w kościele wówczas tylko jest liturgicznym, gdy jest wykonany ściśle podług właściwego porządku i przepisów liturgicznych, czyli rozporządzeń S. Kongregacyi Obrzędów. *Religijnym* wreszcie się nazywa dlatego, że treść jego (chorału) tekstu jest religijna. Zaznaczyć tu jeszcze należy, że, choć tekst śpiewu będzie religijny, nie będzie on wszakże liturgicznym (kościelnym w ścisłem znaczeniu), gdy mianowicie muzyka (tj. melodya lub akompaniament, albo jedno i drugie) będzie w formie i stylu świecko-teatralnym (salonowym), co najczęściej spotykamy w solowych motetach (ob.). Chorał ma wreszcie miano *cantus firmus* (śp. stały) i *c. planus* (śp. równy, jednostajny) z tych czasów, gdy do choralnej melodyi zaczęto dorabiać inne głosy, tj. z choralnego tworzyć śpiew figuralny—na głosy. Ponieważ każdej nucie melodyi choralnej przy harmonizacyi nadawano wartość (co do trwania tonu) jednakową, stąd powstało jej (melodyi) miano *stałej, jednostajnej, równej.* Z powyższego określenia i scharakteryzowania chorału wyłaniają się następujące jego cechy charakterystyczne, wyróżniające go od tak zwanego dziś śpiewu figuralnego (ob.) i w ogóle od muzyki świeckiej: 1° układ melodyi jest wyłącznie *dyatoniczny*, tj. że tony, z których się tworzą melodye choralne, są brane tylko z naturalnej (nigdy chromatycznej) skali muzycznej: *c d e-f g a h-c d e-f g* i t. d., co właśnie wyklucza wszelkie interwale sztuczne tj. nowopowstałe w późniejszych o wiele czasach, zwane chromatycznymi, a więc zwiększone i zmniejszone, a tem samem chorał nie zna i nie dopuszcza chromatyki zazwyczaj miękkiej, zbyt uczuciowej, często namiętnej i romantycznej, wynikającej z użycia w biegu melodyi krzyżyków (♯), bemoli (♭), i kasowników (♮). Z chromatyki zachodzi wprawdzie niekiedy ♭ (a dla usunięcia go ♮), ale to tylko na tonie *h* (*si*), który wówczas nazywa się *b* (*sa* albo *za*) i to jedynie celem uniknięcia nieużywanych wogóle w śpiewie interwałów: *kwarty zwiększonej* (*fa—za*, za-

miast *fa—si*) i *kwinty zmniejszonej* (*za—fa*, zamiast *si—fa*). Spotykamy jeszcze często (przy kluczu) parę ♯ lub ♭, ale nigdy w oryginalnej (tj. w naturalnej pozycyi) melodyi, lecz jedynie w tak zwanej *transpozycyi*, co wszakże nie narusza dyatonicznego układu melodyi choralnej. 2° zakres (ambitus) melodyi choralnej nie przekracza granic jednej oktawy (z wyjątkiem nielicznych nowszych kompozycyj choralnych), dlatego też chorał rozporządza nie pięcioma liniami, jak muzyka nowożytna, lecz tylko czterema, bo te są dostateczne dla wyrażenia melodyi nutami na piśmie. 3° chorał w ścisłem znaczeniu to śpiew wyłącznie jednogłosowy (tj. śpiewa się *unisono*, nigdy na głosy). 4° chorał to śpiew w zasadzie *a capella* (tj. bez towarzyszenia jakichkolwiek instrumentów muzycznych; nawet bez organu zawsze (z małemi wyjątkami, o których niżej mowa) powinien się wykonywać). Harmonię i akompaniament instrumentów tylko znosi, jako malum necessarium (w niektórych razach) czasów późniejszych, mianowicie od X wieku. Śmiało nawet powiedzieć można, że *każda harmonizacya* chorał tylko szpeci, a często nawet zabija prawdziwą piękność jego. Wyjątek chyba stanowią Responsoria mszalne i niesporne, oraz Psalmy od wieków przez cały lud śpiewane, które wielką odznaczają się prostotą, bo prawie na jednym spoczywają tonie. Tutaj harmonia bardzo przyczynia się do upiększenia i urozmaicenia tych prostych melodyj. Reszta zaś melodyj gregoryańskich należy do tak zwanego śpiewu *sztucznego*, którego charakter oparty na swobodnej, do nieba wyrywającej się melodyi; nie cierpi więc balastu akordów—ciężkiej harmonii. Tylko na parafiach praktyczne względy, nieuniknione prawie okoliczności i warunki, że mianowicie brak tam wogóle wyćwiczonych do należytego wykonania chorału śpiewaków, często wywołują potrzebę towarzyszenia mu na organach. Do X w. wszystkie pienia choralne wykonywano wyłącznie jednogłosowo, bez towarzyszenia instrumentów. W tym dopiero wieku poczęto wtórować melodyom gregoryańskim drugim głosem, który śpiewał w interwalu albo *kwarty*, albo *kwinty*, lub też *oktawy* w kierunku prostym (*motus rectus*). W XI w. rozszerzono towarzyszenie nietylko o interwał *tercyi*, lecz także o tak zwane *organum*, tj. śpiew, w którym jeden głos spoczywa na jednej nucie, a inne się poruszają w ruchu ubocznym (*motus obliquus*). Nareszcie w XII w. poczęto już używać ruchu przeciwnego (*motus contrarius*), przez co utworzono tak zwaną *diafonię* (*discantus*), uwydatniającą się przedewszystkiem w końcowych kadencyach (zakończeniach). Wszystkie te próby muzyki wielogłosowej, choć wiele przyczyniały się do wyrobienia harmonii i kontrapunktu, czyli wogóle do postępu w muzyce, samemu chorałowi wielką przynosiły szkodę; zmuszały go bowiem do spełniania w kompozycyi religijnej roli podrzędnej, podczas gdy ozdoby kontrapunktyczne na pierwszym stawiano planie. W w. XV i XVI już do tego doszło, że muzycy ówcześni chorał po prostu obdzierali z rytmu i, umieszczając go w jednym z głosów swych kompozycyj (zwykle w *tenorze*), na jego tle rozwijali mistrzowstwo kontrapunktyczne, zgoła nie licujące z powagą pieśni liturgicznej. Dla ułatwienia zaś zadania, każdej nucie melodyi choralnej nadawali wartość jednakową. Stąd właśnie we wszystkich wyżej wymienionych rodzajach towarzyszenia (motus rectus, m. obliquus, m. contrarius), celem odróżnienia melodyi gregoryańskiej od reszty głosów kontrapunktycznych, nazwano ją śpiewem *stałym* (*cantus firmus*). Ponieważ nadto przy wyżej wymienionych kombinacyach harmonicznych rytm prawdziwego chorału nietylko znacznie ucierpiał, lecz nawet pod nawałem głosów zupełnie zginął, dlatego czysty śpiew gregoryański, bez towarzyszenia, nazwano *równym*, *jednostajnym* (*cantus planus*). 5° z uwagi na wolny rytm chorału nuty systemu muzycznego gregoryańskiego (*virga longa*, *virga brevis* i *semibrevis*) swym kształtem nie wyrażają ściśle oznaczonej miary czasu trwania tonów melodyi, a więc nie tak, jak w muzyce dzisiejszej miarowej nuta *cała*, *pół*, *ćwierć* i t. d., lecz tylko wskazują wzajemny stosunek tonów. Chorał bowiem nie zna rytmu ściśle miarowego (taktu), lecz tylko rytm melodyjno-deklamacyjny, tj. rytm mowy. Dla tego też teoretycy dawniejsi wykonanie chorału nazywali *czytaniem choralnem* (*choraliter legere*), a znakomity muzyk kościelny i znaw-

ca chorału, ks. Witt, chorał słusznie nazywa *arcydziełem deklamacyi muzycznej*. Wtem to właśnie tkwi główna zaleta, istota piękności i potęgi chorału, iż śpiewając, można dobrze deklamować tekst, tj. dobitnie i jasno wymawiać i należycie akcentować każdy wyraz tekstu, bo w chorale tekst główną, a melodya podrzędną ma rolę, czyli że tekst jest panem, a melodya doń się stosować musi, nie zaś przeciwnie, jak to ma miejsce w muzyce nowożytnej (miarowej). 6° System muzyczny gregoryański o wiele jest różny od nowożytnego. Gby bowiem nowożytny za podstawę kompozycyi ma gamę o dwóch tylko trybach: *majorowy* i *minorowy*, to chorał posługuje się 12 trybami (o czem mowa wyżej).

Chorałem nazywa się również *księga*, zawierająca zbiór melodyj choralnych, używanych w kościele. My, polacy, jak wiele innych krajów, dyecezyj i zakonów, posiadamy swoje księgi choralne, w których zawarte są śpiewy, przeznaczone do ceremonii i obrzędów kościelnych. Stanowią one własnie

Chorał Piotrkowski czyli *polski*. Nazwa ta stąd pochodzi, że gdy komisya przez Synod Piotrkowski ustanowiona, wszystkie śpiewy obrzędowe w różnych czasach i księgach drukowane w Polsce zebrała w jedną całość i tym sposobem stworzyła Graduał i Antyfonarz, wówczas księgi te w r. 1577 tenże Synod zatwierdził, jako urzędowe dla Kła w Polsce. Księgi te po ułożeniu zostały podpisane przez „*Collegium majus universitatis Cracoviensis auctoritate synodali*“. Skąd się te śpiewy u nas w Polsce wzięły, kto ich autorem, odpowiedzieć trudno. To tylko wiadomo, że sięgają one XIV w. Niektóre powstały na gruncie naszym, a większość pochodzi z zagranicy, skąd jedne zostały wzięte żywcem, a inne przez kompozytorów polskich rozwinięte, do większej melodyjności i piękności doprowadzone. Że niektóre nasze śpiewy choralne pochodzą z zagranicy, za tem przemawia podobieństwo ich do starych chorałów głównie kolońskich, bo np. „Te Deum laudamus“, tony Lekcyi i Ewangelii, odpowiedzi mszalne i nieszporne, bardzo przypominają tamte. Co do rzymskiego chorału to piotrkowski w wielu razach bardzo nieznacznie się różni od niego, często znowu prawie do niepoznania, głównie przewlekłością neum. Te bowiem w rzymskim o wiele są krótsze i mniej ich jest niż w piotrkowskim. Dlatego też rzymski o wiele jest łatwiejszy do wykonania niż piotrkowski. Lecz co ważniejsze, nasz chorał polski więcej jest zbliżony do autentycznego chorału gregoryańskiego, niż rzymski w wydaniu medycejskim (ob. księgi liturgiczne, Medyceusze), gdyż melodye tego ostatniego znacznie skrócone zostały. Za tem przemawia wielkie podobieństwo, miejscami nawet zupełna identyczność z chorałem benedyktyńskim, dziś uznanym za najautentyczniejszy śpiew gregoryański. Chorał, jako utwór muzyczny, ze względu na budowę swych form melodyjnych, w trojakiej postaci się przedstawia: *recytowany* (*recitativum*), czyli czytanie na jednym dowolnym tonie; *przechodni*, który można nazwać modulowanym, sylabowym, pieśniowym, lirycznym; *neumatyczny*, tj. figurowy — właściwy. *Recitativum* to najprostsza śpiewno-melodyjna forma chorału; tu należy śpiew *Oracyi*, *Lekcyi*, *Ewangelii*, oraz *Psalmy*, *Wiersze* i kantyki *Benedictus*, *Magnificat* i inne. Ch. *przechodni* różni się od *recytowanego* tem głównie, że, gdy w *recytowanym* cały szereg sylab lub wyrazów, a niekiedy kilka zdań z rzędu śpiewa się na jednym przeważnie tonie i tylko w niektórych miejscach robi się pewną modulacyę (kadencyę), w *przechodnim* śpiew jest urozmaicony nad całym tekstem tak, że każda sylaba ma własny ton jeden, rzadko dwa lub więcej. Tu należy śpiew: *Hymnów*, *Sekwencyj*, *Prefacyi*, *Pater noster*, *Litanij* i wogóle pieśni religijnych, ułożonych bądź prozą, bądź wierszem, z których bardzo wiele cały lud śpiewa (np. na processyach), przez co też ten chorał może być jeszcze nazwany popularnym, ludowym. Wreszcie chorał *neumatyczny* w wykonaniu nierówne trudniejszy od pierwszych dwóch. Melodye bowiem jego składają się z rozmaitych często bardzo przewlekłych figur melodyjnych, zwanych neumami, z których każda obejmuje nieraz kilka a nawet i kilkanaście nut, przypadających na jedną sylabę. Tu należą: zmienne części Mszy św. (*Introit*, *Graduał*, *Offertorium* i *Communio*), *Antyfony* i *Responsorya*.

Chorał protestancki stanowią śpiewy religijne, zaprowadzone przez Lu-

tra w zborach protestanckich, a zawarte w śpiewnikach, z których całe zgromadzenie śpiewa przy akompaniamencie organów. Nie jest to chorał w ścisłem znaczeniu, gdyż jest to śpiew miarowy. Od Ch. katolickiego różni się w swej istocie, tak co do formy, jak treści.

Pragnącym gruntownie poznać chorał katolicki tak z punktu teoretycanego jak praktycznego, zalecam następujące dzieła: *Magister Choralis* ks. Fr. Haberta, tłom. ks. Surzyński. Ratyzbona 1890 r. *Choralschule. Ein Handbuch zur Erlernung des Choralgesenges.* A. Kienle. Freiburg im Brisgau. Herder 1890 r.; to samo po francusku *Théorie et pratique du Chant Grégorien* par D. A. Kienle. Tournay Desclée 1895. *Rythme, execution et accompagnement du Chant Grégorien* par Ant. Lhoumeau. Lille-Tournay Desclée 1892. *Praktischer Leitfaden für den Unterricht in Römischen Choralgesange* von Mitterer. Regensburg, Coppenrath 1896. *Chant Grégorien* par Cartaud. Orléans. Herluison 1893. *Śpiew R.-Kat. Kła.*, J. Sierosławski. Kraków 1900. *Exercices gradués de Plain-Chant*, par Chausse Lyon. Vitte. *Śpiew liturgiczny i chóry kła katol.* ks. Nowowiejski. Warszawa 1886 (wyczerpane) *Zasadnicze prawidła należytego wykonania śpiewu kościelnego.* Ks. K. Słonecki, Warszawa 1901 r. *Najważniejsze przepisy dotyczące muzyki kościelnej.* Płock 1904 r. *Kilka uwag w sprawie śpiewu kościelnego*, St. Cybulski. Płock 1900. *Kilka uwag w sprawie śpiewu kościelnego.* Ks. Gruberski. *Kwestya śpiewu w Kościele kat.* Stefan C. Warszawa 1900, „*Muzyka*“ — artykuł w Encykl. kośc. ks. Nowodworskiego. Wreszcie wiele artykułów w czasopismach: *Muzyka kościelna.* Poznań 1882—1903 r. i *Śpiew kościelny.* Płock od 1896 r. *Geschichte der Musik.* A. W. Ambros 5 t. *Institutions liturgiques.* Gueranger'a. *Melodies gregoriennes.* J. Pothier. *Die Kirchenmusik nach dem Willen der Kirche. Eine Instruction für katholische Chordirigenten, und zugleich ein Handbuch der kirchenmusikalischen Vorschriften für jeden Priester und gebildeten Laien* von P. Krutschek. Regensburg 1901; *Einführung in die Gregorianischen Melodien. Ursprung und Liturgischen Gesangsformen* von Dr. Peter Wagner. Freiburg (Schweiz). Universitats-Buchhandlung (B. Veith) 1901.

X. K. Słonecki.

Chorał u protestantów ob. Chorał.

Chorał Piotrkowski ob. Chorał.

Choralna sala ob. Choraules.

Choraules wyraz grecki po polsku znaczy *flecista chórowy*, który na podwójnej fletni przygrywał u Greków chórowi teatralnemu lub innym partyom śpiewu zbiorowego, w przeciwieństwie do *solisty*, który się nazywał poprostu *auletes*. Głos fletowy z natury jest dźwięczny, donośny i melodyjny; takim również jest głos chłopięcy. Stąd właśnie i *chłopców chórowych* nazywano *choraules*. Kł, wychodząc z zasady, którą św. Paweł w I liście do Koryntyan (XIV, 34) wygłosił: „*mulieres in Ecclesiis tacent*“ (kobiety w kościołach milczą), od samego początku nie dopuszczał kobiet do chórów kościelnych; natomiast głosy kobiece (Sopran i Alt) zastępował głosami chłopięcemi. Dlatego też od dawnych bardzo czasów w celu kształcenia chłopców w śpiewie kościelnym przy katedrach i kollegiatach, a nawet przy kościołach parafialnych w myśl woli św. Grzegorza W. P., oraz rozporządzeń późniejszych papieży i synodów zakładał specyalne szkoły, w których chłopcy uczyli się nietylko śpiewu, lecz i innych przedmiotów. W szkołach tych nauką śpiewu kierował *rybałta*, tj. nauczyciel, który zarazem był śpiewakiem kościelnym, czyli *kantorem*. Nazywano go: *director chori, episcopus chori, chori regens, choralium magister, praeceptor.* Inne nauki wykładał *scholastyk* (ob.). Sala w której młodzież uczyła się śpiewać, nazywała się *aula chori*. Tak samo często nazywają i chór (ob.) w kościołach klasztornych po za wielkim ołtarzem, gdzie zakonnicy śpiewają swoje Officium zakonne.

X. K. Sł.

Chorągiew jest znakiem kościelnym, wojskowym i państwowym. Urządza się w ten sposób, że pod wierzchem wysokiego drzewa przytwierdza się jednym bokiem kawał materyi. Z początku chorągwie bywały z materyi gładkiej; potem wyszywano na nich różne znaki. Wojska rzymskie najpierw nosiły na drzewcach orły; Konstantyn W. umieszczając krzyż

na chorągwiach wojennych, dał prawdopodobnie impuls do używania chorągwi w czasie uroczystości kościelnych. Powszechnie przyjęte są chorągwie na procesyach kościelnych, o czem świadczy Rytuał rzymski i nasze Agendy. Ch. przypomina nam, że życie chrześcijańskie jest ciągłem bojowaniem, przeto dla zachęty do wytrwałości i odniesienia zwycięstwa w tym boju, słusznie Kł używa chorągwi. Są one podwójnego kształtu: jedne zwane sztandarami, kiedy bok materyi przytwierdzony jest do drzewca, są formy chorągwi wojskowych, tylko z godłami świętemi, a drugie tak urządzone, że górny brzeg materyi kwadratowej, owinięty jest na cienkim wałku, środek zaś tego wałka jest przytwierdzony do głównego drzewca. Po obu stronach Ch-i, znajdują się obrazy Świętych, lub godła religijne. Brzegi Ch-i zwykle są ozdobione frendzlą. Kolor Ch. może być rozmaity. Ś. K. Obrz. d. 10 czerw. 1690 r. przestrzega, aby na procesyach z Najśw. Sakramentem nie noszono chorągwi czarnej, i aby niosący Ch-w szedł z odkrytą głową. Noszą je zazwyczaj mężczyźni. Formy poświęcania chorągwi kościelnych w Rytuale zatwierdzonej niema; w Pontyfikale p. t. „De benedictione et traditione vexilli bellici“ jest forma benedykcyi sztandarów wojennych. Grzegorz III pż. 721 r. chorągiew poświęconą posłał królowi francuskiemu i odtąd pże dają chorągwie obrońcom Kła. Wszystkie państwa używają Ch-i, każdy kraj ma je właściwego koloru. Cechy rzemieślnicze za swe godła przyjęły Ch-e z obrazami swoich patronów. (Por. Weinrich, *De vexilis et vexilliferis*, Erfurti 1710).

X. S. G.

Chór (po grecku *choros*, po łac. *chorus*, po włos. *coro*, po franc. *cheur*, po niem. *chor*, po ang. *chorus* lub *quire*) różne ma znaczenie. *Chór* u ludów starożytnych oznaczał już to orszak tancerzy albo orszak śpiewaków, którzy przy obchodach uroczystych tańcem i śpiewem mieli podnosić ich wspaniałość i przepych, już to miejsce, przeznaczone do tańca. Wyraz *chór* dziś używa się przeważnie albo w pojęciu muzycznem, albo w budownictwie kościelnem. *W pojęciu muzycznem* przez wyraz chór rozumie się: 1-o *grono śpiewaków*, zorganizowanych w jedno ciało zbiorowe w celu wykonywania utworów muzycznych. Chór śpiewaczy może być: albo *mięszany*, gdy złożony jest z głosów kobiecych (Sopran, Mezo-Sopran, Alt) i męzkich (Tenor, Baryton, Bas), albo *równy*, gdy biorą w nim udział albo tylko głosy męskie, albo wyłącznie żeńskie. Chóry nadto mogą być pojedyncze, podwójne, potrójne względnie do tego, czy dana kompozycya napisana jest na jeden, dwa lub więcej chórów. Każdy znowu z tych pojedynczych chórów może być jedno, dwu lub więcej głosowy, względnie do tego również, na ile głosów partya jest skomponowana. Najczęściej piszą kompozycye czterogłosowe, gdyż one najlepiej odpowiadają celom artystycznym i nie krępują swobody kompozytorskiej, a zupełnie wyczerpują w zbiorowej skali wszystkich głosów męskich i żeńskich (od G i niżej basowego do $\overline{g}$ i wyżej sopranowego) całe bogactwo kolorytu wokalnego, jakie dają kombinacye tych głosów. 2-o przez chór rozumie się także samą *kompozycyę*, rozłożoną na głosy, a przeznaczoną do wykonania przez zbiór śpiewaków. 3-o Chórem nazywa się również *połączenie instrumentów* jednogatunkowych: dętych lub smyczkowych. 4-o *Grupa piszczałek* organowych, brzmiących jednocześnie za przyciśnięciem jednego i tego samego klawisza przy pewnych kombinacyach regestrów organowych, także chórem się nazywa. 5-o Wreszcie *liczbę strun w fortepianie* jednakowo nastrojonych, a należących do jednego i tego samego klawisza, przeważnie niemcy, nazywają chórem. Fortepian może być jedno, dwu i trzystrunowy względnie do tego, czy młotek, po przyciśnięciu jednego klawisza, jednocześnie uderza w jedną, dwie lub trzy struny.

Chór w budownictwie kościelnem. W świątyniach katolickich chór powszechnie oznacza to samo, co prezbyterium (ob.). Jest to pewna część nawy głównej, o jeden lub więcej stopni zwykle wzniesiona przed wielkim ołtarzem. Początkowo chór nie był oddzielony od głównej nawy kratką (balustrada), jak to ma miejsce dzisiaj. Odgradzanie chóru od nawy kratką datuje się od IV w., a od XIII w. począwszy zaczęto chóry zabudowywać, jak to ma miejsce dzisiaj w klasztorach. Chór w klasztorach żeńskich urządza się z lewej lub prawej strony w. ołt. w przyległej sali klasztor-

nej, od kościoła oddzielonej kratą z ruchomą zasłoną od strony wewnętrznej; w klasztorach męskich chóry są zwykle po za wielkim ołtarzem bez kraty i zasłony. W chórach tych zakonnicy lub zakonnice zbierają się w dzień, a w niektórych klasztorach i w nocy o pewnych godzinach na wspólną modlitwę, zw. Officium divinum (ob.). Wogóle chór, jako miejsce w kościele, przeznaczony jest wyłącznie dla duchowieństwa i kleryków którzy się tu zgromadzają podczas nabożeństwa. Świeccy w tym chórze zupełnie znajdować się nie powinni bez względu na ich pochodzenie, stanowisko i godność (Cerem. Ep. l. I c. XIII n. 13), z wyjątkiem W. Piątku, podczas publicznej adoracyi krzyża. Monarchowie wchodzili do chóru tylko podczas swej koronacyi lub też innych uroczystości narodowych. Prezbyterium nazywa się chórem, według św. Izydora Sewilskiego od *corona circumstantium*, bo tu duchowieństwo zgromadzone, półkolem otoczywszy w. ołt., śpiewało Officium divinum „*Chorus ab imagine dictus est coronae et ex ea ita vocatus*“ (L. I de Eccl. offic. c. 3) „Chór duchownych jest miejscem, gdzie się oni zgromadzali dla śpiewania wspólnego... W istocie niegdyś duchowni stali wokoło ołtarza i śpiewali jednym tonem psalmy“, pisze Durand (Ration I, 18). W starożytności obowiązkiem kapłanów było codziennie uroczyście śpiewać w chórze Officium divinum; uczestniczyli w tem nawet świeccy wierni. Dziś z powodu trudnych po temu warunków zwyczaj ten nie istnieje; pozostał, jako ścisły obowiązek, tylko w klasztorach; kapłani zaś świeccy Officium divinum teraz odmawiają prywatnie. Ale w katedrach i kollegiatach kanonicy i dziś obowiązani są w chórze śpiewać Off. div., a zaniedbujących ten obowiązek prawo kanoniczne karze odjęciem części dochodów beneficyalnych, chyba że ważna ku temu przyczyna staje na przeszkodzie, np. posługa parafialna, posługi oddawane biskupowi w czasie wizytacyi kanonicznej, obecność na soborze, załatwianie istotnych interesów kościelnych, choroba i t. p. Dla zadośćuczynienia obowiązkowi temu kanonik powinien w odpowiednim ubiorze chórowym we właściwym czasie zająć swoje miejsce w stallach i rzeczywiście się modlić i śpiewać. Do należytego wyuczenia się śpiewu choralnego bp. może zmusić kanonika nawet odjęciem mu dochodów beneficyalnych. Od praktyki śpiewania w chórze Off. div. śpiew prawdziwie kościelny ma nazwę *chorału* (ob.). Prezbyterium nazywa się chórem jeszcze dla tego, że znajdujący się tu śpiewacy tworzyli jakby wieniec przed ołtarzem, bo oni, według Honoryusza Autun, „*olim in modum coronae circa aras cantantes stabant*“ (Gemmae animae I, 140). Synod Toletański IV (c. 18) nazwę tę również od *coetus canentium clericorum* wywodzi. Inni wyprowadzają od *concordia*, tj. od zgody, na jakiej miłość zależy, bo kto nie ma miłości, zgodnie śpiewać nie może. Gdy jeden duchowny śpiewał, z grecka nazywało się to *monodia*, a z łac. —*ticinium*, gdy dwóch—*bicinium*, gdy wreszcie więcej było śpiewaków, ich melodyę zgodną *chórem* nazywano. Gdy liczba śpiewaków tak się powiększyła, że prezbyterium dla pomieszczenia ich okazało się zbyt szczupłe, wówczas do niego dołączano część nawy głównej i miejsce to od nawy odgradzano nowemi kratkami, a nazywano je *schola cantorum*, bo tu właśnie śpiewali wychowańcy szkół śpiewu, założonych w myśl woli św. Grzegorza W. Część ta łączyła się z właściwem prezbyterium przez drzwi święte (portae sanctae) w kratce, do nawy zaś prowadziły drzwi środkowe, odpowiadające tamtym, oraz dwoje drzwi bocznych. Kapłani w stallach (ob.) wraz ze śpiewakami (dziś klerykami) w prezbyterium w czasie wykonywania śpiewów liturgicznych dzielą się na *dwa chóry*. *Pierwszy chór* stanowią ci, którzy zajmują miejsce po stronie celebransa, *drugi* — z przeciwnej strony (Cerem. Ep. l. II c. IV n. 4). Jeżeli celebrans jest przy ołtarzu, lub gdy go wcale w chórze niema, wówczas za pierwszy chór uważa się ten, po stronie którego w stalli zasiada najdostojniejszy w hierarchii kościelnej z obecnych kapłanów. Przy celebrze biskupiej podług Cerem. Ep. asysta stanowi chór pierwszy, kanonicy w stallach — drugi, inni kapłani i klerycy—trzeci. W niektórych tak męskich, jak żeńskich klasztorach członkowie tych zgromadzeń dzielą się na dwa chóry: pierwszy (wyższy) i drugi (niższy). Do pierwszego zazwyczaj zaliczają się wykształceńsi i intelligentniejsi, którzy służą głównemu celowi

zakonu np. nauczaniu, do drugiego zaś— mniej intelligentni i niewykształceni, których zadaniem obsługa klasztorna. Chórem nadto nazywa się w kościele miejsce (rodzaj galeryi) nad głównem wejściem wielkiego ołtarza (niekiedy bywa i z boku kła) prawie w połowie wysokości świątyni. Chór ten przeznaczony jest głównie na ustawienie organu, oraz dla organisty i śpiewaków świeckich, którzy przy akompaniamencie organu lub innych instrumentów muzycznych (dozwolonych w Kościele) wykonywają w czasie nabożeństwa pienia religijne. (Źródła: *Wykład liturgii kościoła katol.* ks. Nowowiejskiego t. I str. 1135—1137; *Encyklopedya Illustr. powsz.* t. XII str. 799—801; *Encyklopedya powszech.* Orgelbranda, t. III str. 92; *Encyklopedya kościelna* ks. Nowodworskiego t. III str. 282; *Dom Boży* ks. Brykczyńskiego str. 88).

X. K. Sł.

Chór w Piśmie św. (hebr.: maqhelim, Ps. XXVI (XXV), 12, i maqhelat, Ps. LXVIII (LXVII),27; Vulgata, ecclesia;— hyyedot, II Esdr. XII, 8, i todak, II. Esdr. XII, 31; Vulg. chori laudantium). W wielu razach kiedy w Wulgacie spotykamy się ze słowem chorus, należy rozumieć nie chór śpiewaczy lecz zupełnie co innego, głównie tańce. (Exod. XV, 20; XXXII, 19; Sędziów XI, 34; XXI, 21, 23; I Król., XVIII, 6; XXI, 11, XXIX, 5; Ps. CXLIX, 3; CL, 4; Jer., XXXI, 4, 13; Lam. V, 15; Judith, III, 10; Łuk. XV, 25). Żydzi nie mieli właściwie słowa na oznaczenie chóru śpiewaczego, choć nie ulega wątpliwości, że takowy posiadali. Czytamy bowiem że Dawid ustanowił śpiewaków: I Par., VI, 31; IX, 33; Eccli. XLVII, 11; tak samo Salomon: II Par., V, 12; IX, 11; Eccl. II, 8; III Król. X, 12; również i po niewoli znajdujemy wzmiankę o śpiewakach: I Esdr. II, 41: VII, 7; II Esdr., VII, 1; X, 28; XI, 22; XII, 28. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible, t. II, p. I*, col. 714—715).

Chór zakonny ob. Chór.

Chorepiscopi w starożytnym Kle byli pomocnikami i zastępcami bpa dyecezalnego w obszerniejszych dyecezyach. Ukazują się oni pierwotnie w czasie, kiedy chrześcijanizm wyszedł z miast i zaczął się szerzyć wśród ludności wiejskiej t. j. od trzeciego stulecia. Na zachodzie spotykamy się z nimi głównie w Gallii; wspomina o nich wyraźnie synod regeński z r. 439. W wielu krajach wcale ich nie było; wątpią czy byli w Hiszpanii. Niektórzy historycy prawa mają ich za rzeczywistych biskupów, upoważnionych do sprawowania czynności pontyfikalnych, właściwych bpom i powołują się na pismo bpów zebranych w r. 269 na synodzie w Antyochii, w którem wymienieni są „bpi okolicznych wsi i miast i prezbyterzy“ (Euseb. *Hist. Eccl.* 7. 30). Z pisma tego wnioskują, że wielkość obszaru niektórych dyecezyj sprowadziła konieczność takich pomocników biskupich, którzyby w odleglejszych stronach zastępowali bpów nawet w czynnościach pontyfikalnych. Także synod neocezarejski z r. 314, w kanonach 13 i 14 odróżnia wiejskich prezbyterów (επιχώριοι πρεσβίτεροι) od wiejskich biskupów (χωρεπίσκοποι). Tego zdania są Bingham (Origenes II, c. 13, § 4), Binterim (Denku. I, 2, 386), Phillips, *Kirchen Recht* II, 99). Inni autorzy mniemają, że chorepiscopi byli zwyczajnymi przezbyterami, którym bpi dyecezalni nadawali specyalne pełnomocnictwa; powołują się oni na kanon 8 soboru nicejskiego, który orzeka, że w każdej dyecezyi ma być tylko jeden bp. Mianowicie, skoro bp nowacyański w pewnej miejscowości, gdzie już się znajduje bp katolicki, nawróci się do Kościoła katolickiego, to albo może być dopuszczony, za zezwoleniem bpa katolickiego, do uczestnictwa w godności tytułu biskupiego, albo może być posłany na stanowisko bpa wiejskiego czyli prezbytera (χωρεπισκόποι ἤ πρεσβυτέροι), gdzie by pozostawał jako jeden z członków kleru, ażeby w jednem mieście nie było dwóch bpów. Powołują się nadto na 4 kanon tegoż soboru, który nakazuje, żeby przy konsekracyi bpa byli obecni wszyscy bpi całej prowincyi, albo, gdyby to nie było możliwem, przynajmniej trzej z nich, za zezwoleniem reszty nieobecnych, podczas gdy chorepiscopi byli poświęcani tylko przez jednego bpa dyecezalnego. W końcu także i sobór laodycejski z r. 373 postanowił, że żadni bpi nie mogą być ustanawiani po wsiach, lecz tylko wizytatorzy, ci zaś, co już byli ustanowieni, nie mogą nic czynić bez pozwolenia bpa dyecezalnego, podobnie jak i kapłani nie mogą nic czynić bez pozwolenia bpa. Tego zdania są: Estius (*In libr. IV sepr-*

tent, l. 4. dist. 24 § 30) Holzer (*De proepisc. Trevirensibus*, 1845), i inni. Najbardziej zbliżony do prawdy zdaje się być pogląd Bellarmina (*De clericis*, I, 17), de Marca (*De concord. sacerd. et imp.* 2, 13), Natalisa Alexandra (*Hist. eccl.* saec. 4, diss. 44 in Append.), van Espena (*Schol. in can. Antioch.*, 10), Thomassini, *Vet. et nov. disc.* I. l. 2. c. 1, 2) i innych, mianowicie, że chorepiscopi z natury swojej byli prezbyterami, ale między nimi znajdowali się także bpi konsekrowani, np. tak zwani episcopi lapsi, schismatici, a jedni i drudzy pozostawali pod jurysdykcyą bpa dyecezalnego.

Chorepiscopi mogli wyświęcać sybdyakonów, lektorów, egzorcystów i innych kleryków mniejszych święceń (Conc. An. c. 10). Św. Bazyli, który miał pod sobą pięćdziesięciu chorepiscopów, zalecił im surowość w egzaminowaniu kandydatów do święceń (*Ep. ad chorepisc.* c. 90). Chorepiscopi wydawali klerykom tak zwane litterae pacificae (Conc. Ant. can. 8). Mogli oni w katedrze, nawet w obecności bpa, odprawiać Mszę św., co nie było dozwolone wiejskim prezbyterom. (Conc. Neocaesar. can. 14). Mieli nadzór nad klerem i podwładnymi sobie kościołami, które wizytowali jako wikaryusze bpa. (Conc. Antioch. can. 10). Przyznano im miejsce i głos na soborach, co stwierdzają akta soborów w Nicei, Efezie, Chalcedonie, Neocezarei podpisywane przez chorepiskopów. Mogli, przynajmniej w Gallii (Conc. Reg. c. 3), bierzmować neofitów. W końcu udzielał im bp święcenie przez osobne wkładanie rąk (χειροθεσία) a lubo przez to nie otrzymywali oni osobnego święcenia (ordo), to jednak otrzymywali, obok obszerniejszej jurysdykcyi, pewną władzę duchowną, która nie dorównywała władzy biskupiej, ale przewyższała kapłańską.

X. A. K.

Choromański Stanisław Henryk—herbu Lubicz. ks. arbp. metropolita Warszawski. Ur. się w 1767 r. we wsi Niedźwiecku pod Łomżą. Nie wiadomo gdzie kształcił się i w którym roku wyświęcony na kapłana. W r. 1809 został proboszczem parafii Zambrów pod Łomżą. Bullą pża Piusa VII z dnia 7 października 1814 mianowany prałatem kanclerzem katedry Płockiej, po przyłączeniu dekanatów: Łomżyńskiego, Wizkiego i Wąsoskiego do nowo utworzonej dyecezyi Augustowskiej, (ob.) czyli Sejneńskiej, ks. Choromański, jako proboszcz Zambrowski, przeszedł do dyecezyi Augustowskiej. Bullą pża Leona XII z dnia 18 stycznia 1822 r. został archidyakonem katedry Augustowskiej, lecz na installacyi swojej w Sejnach nie był, zastępował go ks. Antoni Dzwonkowski, prefekt szkół Łomżyńskich. W r. 1827 mianowany został sędzią-surrogatem konsystorza partykularnego Łomżyńskiego. Na mocy bulli Leona XII z dnia 15 grudnia 1828 r. prekonizowany na bpa Adrazyjskiego, sufragana Augustowskiego. Sakrę biskupią otrzymał 9 lutego 1829 r. w kościele św. Krzyża w Warszawie. Jednocześnie 31 marca 1829 r. mianowany prałatem dzickanem kapituły Augustowskiej. Po śmierci ks. Mikołaja Manugiewicza, bpa Augustowskiego, w 1834 r. wybrany jednozgodnie przez kapitułę Augustowską wikarjuszem kapitulnym czyli administratorem dyecezyi Augustowskiej. Nie rezydował jednak w Sejnach, a mieszkał stale w Zambrowie. Dnia 10 listopada 1836 r. bullą pża Grzegorza XVI przeniesiony na arbpa metropolitę Warszawskiego. Paljusz arbpi otrzymał z rąk ks. Franciszka a Paulo Pawłowskiego, bpa Płockiego, dnia 15 stycznia 1837 r. w archikatedrze Warszawskiej Św. Jana. † nagle dnia 21 lutego 1838 r. w pałacu Brylowskim gdzie zamieszkiwał, pochowany w dolnym kościele św. Krzyża w Warszawie, a to z powodu gruntownej restauracyi w tych czasach archikatedry św. Jana. Ma pomnik w archikatedrze w prezbyterium wprost drzwi wchodowych od zakrystyi.

Ks. L. Ł.

Chorwacya ob. Dalmacya i Chorwacya.

Chóry Anielskie ob. Anioł.

Chorzyński Jacek, wybitny kaznodzieja z XVII w.; w Poznaniu i Krakowie dał się poznać ze swej, jak powiada Siejkowski, miodopłynnej wymowy. Wydał *Kazania na niedziele i święta* po łacinie, które jednak miewał po polsku; nadto mowę pogrzebową: *Wieczność sławy i nieśmiertelnej pamiątki Adama Sędziwoja Czarnkowskiego*. Poznań 1628 r. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* t. II, str. 180).

Chorzy od początków Kła szczególniejszej doznawali pieczy wiernych i ka-

płanów, ożywionych zachętą Zbawiciela: „coście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili“ (Mat. 25, 40). I nie dziwna to wcale rzecz. Nigdy bowiem nie potrzebuje człowiek tyle pouczenia, pociech i napomnień, tyle szczególniejszej pieczołowitości, jak na łożu śmiertelnem, które jest zbiorem wszelkiej nędzy ludzkiej, przygniatającej całą nieszczęścia swego siłą cierpiącego chorego. W tej rozstrzygającej chwili mają być i duchowe i doczesne sprawy załatwione i uporządkowane, zgorszenia usunięte i naprawione, długo odraczana restytucya ostatecznie wykonana, zatwardziałe i nieprzejednane usposobienie do zgody i przebaczenia nakłonione; grzesznik w świętego przemieniony. Onej chwili ma kapłan poznać zamiary boże i według możności je urzeczywistnić przez modły, słowo i udzielanie sakramentów z sakramentaliami. A zamiary boże są różnorodne. Jużto Pan Bóg chce przez zesłanie choroby albo nauczyć człowieka cenić zdrowie swoje, albo zawisłość zupełną człowieka od siebie uwidocznić; albo umysł zwolnić z więzów ziemskich, z letargu grzechowego przebudzić, serce do pokuty nakłonić, zasługi zbierać i do szczęśliwej śmierci przygotować. I wszystkiego tego musi dokonać kapłan wraz z łaską bożą, która w szczególniejszy sposób porusza chorego i skłania do całkowitej poprawy żywota swego. A sprawa to nader trudna. Chory bowiem nie zna niebezpieczeństwa, w jakiem się znajduje, a miłość życia i uspakajanie krewnych utrudnia pracę kapłana, który musi maskę ułudy zedrzeć i powiedzieć: „rozporządź dom twój, bo umrzesz“. Nadto wielu chorych jest obojętnych na sprawę zbawienia; u innych zaś nędza, brak opieki, nieznośne męki, troska o los dzieci tak niepokoją umysł, iż o sobie zapominają i do tak ważnej chwili wcale się nie gotują. Inni zaś lękają się śmierci, bo oni życie swe przeżyli w grzechu; nałogowi skorzy są do rozpaczy; gorszyciele i złodzieje trapią się myślą, iż już nie ma dla nich zbawienia, albowiem ani krzywdy wynagrodzić, ani zgorszeń naprawić nie zdołają. Dla tych więc już powodów piecza o chorych należy do pierwszorzędnych kapłana obowiązków i jest jego naprzedniejszą sprawą.

Lecz inne są jeszcze pobudki, które ów obowiązek nakładają na kapłana, a do tych należy przykład Zbawiciela, który znużony całodzienną nauką w bożnicy wszedł do domu Szymonowege a stojąc nad świekrą jego, zjęta gorączką wielką, rozkazał gorączce, aby ją opuściła. „A gdy zaszło słońce wszyscy, którzy mieli chorujące rozlicznemi niemocami, przywodzili do niego; a On na każdego kładąc ręce, uzdrawiał je“ (Łuk. IV, 38, 40). Dalej rozkaz Ducha św. wołającego: „Choruje kto między wami? niech wiedzie kapłany kościelne, a niech się modlą nad nim pomazując go olejem w imię Pańskie. A modlitwa wiary uzdrowi niemocnego i ulży mu Pan; a jeśliby w grzechach był, będą mu odpuszczone“ Jakób 5, 14; i u Eccles. 7, 38: „Nie przestawaj strapionych pocieszać i nie leń się nawiedzać chorych, przez to umocnisz się w miłości“. Tego wymaga przykład św. mężów, jak św. Cypryana, który napomina kapłanów, aby mieli staranie o chorych (List. 36 i 54); św. Grzegorza Nazjan. który pielęgnowanie i opatrywanie chorych zalicza do pierwszorzędnych obowiązków (Mowa 27 o miłości ubogich); św. Teodata męczennika, który swój własny dom zamienił na szpital i sam schorzałym służył; bractw kościelnych i stowarzyszeń zakonnych różnych nazwisk i reguł, i takich mężów jak św. Wincenty a Paulo, Jan Boży, Karol Boromeusz i t. d., którzy obowiązku tego dopełniali z narażeniem nawet własnego zdrowia i życia. Dla tych powodów Rytuał Rzymski taki mieści w sobie rozkaz: „Skoro proboszcz dowie się, że ktoś z jego parafian zachorował, odwiedzi go sam nie czekając wezwania“ (De visitatione infirmorum). Nadużycie wożenia chorych do kościoła z utratą ich zdrowia, jakoteż wzywania kapłana do tychże w dnie niedzielne lub świąteczne, jako połączone ze szkodą nabożeństwa publicznego, powinien proboszcz usunąć. W nagłych atoli wypadkach można pozwolić w dnie świąteczne do chorego kapłana wzywać.

Gdyby nieparafialny kapłan zaopatrzył chorego, natenczas powinien o tem zawiadomić proboszcza, z którego parafii chorego zaopatrzył, bo pasterzowanie dusz wraz z zaopatrzeniem chorych należy ściśle do praw proboszcza. Gdyby nie mógł tego uczynić, natenczas obowiązany jest kartkę u chorego zostawić, która służy za dowód, że tenże chory już

się spowiadał (Klemens X, 21-go lipca 1670 r.).

Kapłan przy łożu chorego, oprócz wszystkich spowiednikowi potrzebnych przymiotów, powinien posiadać następujące zalety:

1. Niczem niestrudzoną gorliwość i nieprzezwyciężoną cierpliwość. Dobry pasterz z odwagą i ochotą pośpieszy do chorego, jakiegokolwiek on jest stanu, na każde zawołanie, w każdej porze dnia i nocy, bo takiego poświęcenia domaga się od niego prawo miłości bliźniego, urząd pasterski, prawo sprawiedliwości, potrzeba chorego, przykład wreszcie i zachęta Chrystusa: „Pójdźcie błogosławieni... bo byłem chory, a odwiedziliście mnie“. I nie powołany ani wezwany, skoro się dowie o chorobie parafianina, na wzór dobrego pasterza pospieszy do niego, i tyle działać będzie, aż zgubioną owcę znajdzie i do Chrystusowej owczarni przyprowadzi. Gdyby zaś chory nie chciał przyjąć sakramentów napomni go, a wzgardzony nie usunie się, ale podwajając swą gorliwość będzie go prosił, przekonywał, zwróci się do rodziny o pomoc, będzie się sam modlił i modłom parafii chorego, bez wymienienia nazwiska, poleci. I nigdy się nie zniechęci, ani cierpliwości straci, chociażby chory po setne razy tę samą skargę mu powtarzał; nigdy go nie opuści, ani przestanie pocieszać i ufności w Boga wzmacniać. Dlatego też nie zadowolni się jednorazowem odwiedzeniem chorego, ale wizyty swoje powtarzać będzie tak długo, jak tego dobro i pożytek chorego wymaga. Tego bowiem domaga się i Rytuał Rzymski rozkazując: „Non semel, sed saepius, quatenus opus fuerit“. Częściej w tygodniu odwiedza się cierpiących na zgniłą gorączkę, na zaraźliwą chorobę; tacy bowiem zwykle od rodziny i służby bywają zaniedbani i unikani; dalej tych, którzy dopiero podczas choroby nawrócili się, albo którzy narażeni bywają na wielkie pokusy. Codziennie odwiedza się chorych blizkich konania, jeżeli to jest możliwe. Odwiedziny mają trwać najdłużej dziesięć minut; wyjąwszy gdyby chorego potrzeba było do przyjęcia sakramentów przygotować, albo gdy tenże już kona.

2. Przyjacielską uprzejmość i przytomność umysłu według wymagań Ducha św. rozkazującego: „Przyobleczcież się tedy, jako wybrani boży, święci i umiłowani, we wnętrzności miłosierdzia, w dobrotliwość, w pokorę, w cichość, w cierpliwość... a nadto wszystko miejcie miłość“ (Koloss. 3, 12). Stojąc tedy z wypogodzoną twarzą przy łożu chorego, nie okaże się mu jako zwiastun śmierci, ale jako przyjaciel życzliwy, który słowem i radą gotów jest nieść pomoc i ulgę w przykrem jego położeniu.

3. Chorego rozgrzesza się częściej. Św Alfons: „Dum infirmus adhuc sensibus viget, absolutionem pluries ei conferri post brevem reconciliationem iuvabit“ (Prax. conf. n. 275). Niestety, zasada ta rzadko nader w praktyce bywa wykonywana. A dlaczegożto Kł poleca konającego częściej rozgrzeszać? Scavini taką daje odpowiedź: „Aby chory był więcej zapewniony o stanie łaski, szczególniej wtenczas, gdy może poprzednie spowiedzi były nieważne, albo aby przynajmniej pomnożenie łaski otrzymał i aby kary czyścowe były zmniejszone (ks. III. n. 348). A więc należy częściej konającego przytomnego jeszcze rozgrzeszać, skoro on daje znaki żalu. Gdyby zaś utracił przytomność rozgrzesza się warunkowo.

W czasie chorób zaraźliwych, epidemicznych ma kapłan zważać na pewne przestrogi, albowiem tylko strzegącego się Pan Bóg strzeże. Lekarze polecają następujące: Nie zmieniać w niczem zwykłego trybu życia, ciała nie osłabiać, np. postami, zbytecznem czuwaniem lub strudzeniem sił, ani też drażnić niezmiernem używaniem wina; używać kwaśnych potraw, ręce i twarz myć lub nacierać octem; do chorego na czczo nie iść; a jeżeli droga jest dalsza, albo w czasie upału, iść zwolna, aby się nie zmęczyć, ani spocić; usta płukać rozcieńczonym octem, lub żuć ziarnko jałowcu, wąchać ocet, amoniak, lub inne krople apteczne. U chorego poleci odświerzyć pokój jeszcze przed swojem przybyciem, albo wykadzić octem lanym na rozżarzony kamień, albo amoniakiem, salmiakiem, chlorkiem wapna. Usiądzie u głowy jego, by nie wdychał zepsutego oddechu i to na prostem, drewnianem krześle; bez żadnego okrycia; śliny nie połknie, a przy udzielaniu ostatniego namaszczenia nie pozwoli zbytecznie chorego odkrywać. Wychodząc od chorego wypłucze usta, zostanie, jeżeli czas po-

zwala na świeżem powietrzu; a gdyby uczuł ból głowy, dreszcze, lub osłabienie, położy się do łóżka, by się wypocić, i zawezwie lekarza. Ubranie wierzchne zostawi w przedpokoju, albo wywiesi na dworze, bieliznę zmieni i cały się omyje.

Nie będzie mu obca literatura pasterskо-medyczna, by mógł w nagłych wypadkach przyjść z pomocą choremu, i rozporządzić coby na razie, zanim lekarza zawezwią, uczynić wypadało bez narażenia chorego na złe skutki. Również postara się o lekarza wierzącego, bo nie przypadkiem to kapłan i lekarz spotykają się razem u jednego łoża, gdzie grzech i choroba panowanie swe dzierżą. Kapłan leczeniem chorych nigdy zajmować się nie może, bo powołania ani zdolności do tego nie ma, zresztą jest on lekarzem dusz a nie ciał.

I. Chorzy obłożnie.

Skoro choroba jest niebezpieczna, a chory może utracić bardzo prędko przytomność lub siły fizyczne, jak się to wydarza przy wszelkich zapaleniach, kolkach, gorączkach, febrach, tyfusie, wstrząśnieniu mózgu z powodu spadnięcia i t. p., obowiązany jest kapłan nakłaniać chorego do jak najspieszniejszego przyjęcia sakramentów. O groźnem zaś niebezpieczeństwie śmierci ma lekarz, lub domownicy, a gdyby ci tego uczynić nie chcieli, sam kapłan chorego uwiadomić. Szczególniej zaś wtenczas, gdy chory był całe życie lekkomyślny i obecnie nie o śmierci, ale o przyjemnościach ubiegłych chętnie myśli i za niemi tęskni; albo gdy obowiązany jest uporządkować doczesne swe sprawy, przez napisanie testamentu, aby w braku tegoż rodzina nie była narażona na procesy, zwady, kłótnie i niezgody; albo wreszcie, gdy ciąży na nim obowiązek restytucyi, pojednania się z nieprzyjaciółmi. Jeżeli w ciągu spowiedzi, albo nim jeszcze zacznie się spowiadać, chory utraci głos i mowę, natenczas starać się będzie na znaki i migi ile możności poznać grzechy penitenta, które jakkolwiek poznawszy, bądź w ogóle, bądź co do ich rodzaju, albo jeżeli chęć spowiadania objawił sam, lub przez innych, ma być rozgrzeszony (Rytuał Rzymski). Objawienie chęci spowiadania się jest pewnym rodzajem spowiedzi powszechnej i obwinieniem się o grzechy, a tem samem zasługuje taki chory na rozgrzeszenie bezwarunkowe (Św. Alfons VI. 480).

II. Choroby długotrwałe.

Podczas chorób uporczywych i długo trwających, do jakich zaliczają się suchoty, wycieńczenie mlecza pacierzowego, wodna puchlina, skir, reumatyzm, porażenie i t. p., staje się chory małodusznym, traci odwagę i cierpliwość; i dlatego częstsze odwiedzanie kapłana i odświeżanie w chorego umyśle pociech dawniej już wyrzeczonych są niezbędne. Kapłan powinien do takich odwiedzin dobrze się przygotować, aby mógł przytaczaniem przykładów z żywotów tych Świętych, którzy długie lata na łożu boleści przeżyli do cierpliwości i poddania się woli Bożej pobudzić; współczucie wywołane nad niedolą innych gasi pamięć na własne cierpienia. Nadto wysłucha kapłan cierpliwie po kilkakroć już powtarzane przez chorego skargi, pochwali jego cierpliwość i zwróci uwagę, jak to on już przez dłuższy czas zdołał z poddaniem się woli bożej dolegliwości swoje znosić. Pożyteczna i nader skuteczna to rzecz polecić choremu, aby rozważał życie i cierpienia Chrystusa Pana, owego nigdy niewyczerpanego źródła wszelkich pociech. Można mu nadto przynieść jakąś książkę stosowną i polecić, by rozważał to, co tam wyczyta i do siebie zastósował.

III. Chorzy w nadzwyczajnych wypadkach.

W nagłych a nadzwyczajnych wydarzeniach ma kapłan ów krótki czas tak spożytkować, aby i ogólnikowe wyznanie grzechów przedsięwziął i wszystkie sakramenta choremu udzielił. Z owym nieszczęśliwym albo można jeszcze mówić, lub przynajmniej znakami się porozumieć, albo też porozumienie się jest niemożliwe.

A) Jeżeli chory może jeszcze mówić, zażąda się od niego wyznania tych tylko grzechów, które najwięcej sumienie jego obciążają, albo też zapyta się go o to, a gdyby nie mógł z łatwością zrozumieć, zapyta się, czy nie przekroczył tego lub owego przykazania. Skoro jeden grzech wyzna, poleci mu aby ogólnikowo wszystkie grzechy całego życia wyrazem „zgrzeszyłem“ objął, wzbudzi w nim akt żalu, odmówi wspólnie pokutę króciuchną, albo mu da krzyż do ucałowania, lub poleci trzy razy w pier

si się uderzyć, i udzieli mu rozgrzeszenia. Kapłan w takich wypadkach ma pamiętać, że nie chodzi tym razem o materyalną zupełność spowiedzi, wcale tu dla względów fizycznych niemożebną, ale przeważnie i jedynie o wzbudzenie żalu.

B) Gdyby nieszczęśliwy utracił już mowę, ale mimo to rozumiał jeszcze pytania zadawane, przypomni mu kapłan takie grzechy, jakich on mógł się dopuścić w swoim stanie i w wieku, i powie mu, aby znakiem ręki, lub uściśnieniem ręki kapłana dał poznać, czy się tego grzechu i ile razy dopuścił. Poleci mu inne wszystkie grzechy całego życia w wyznaniu tego grzechu jednego objąć, i postąpi jak wyżej.

C) Gdy taki chory nie okazuje żadnego znaku samowiedzy, wygłosi kapłan akt żalu, i rozgrzeszy go, albo bezwarunkowo, a to jeżeli objawił przedtem chęć spowiadania się, albo w przeciwnym razie warunkowo „si tu es dispositus“, albowiem sakramenta są dla ludzi.

D) Tak samo postąpi i z tymi, którzy śmiertelnie zostali poranieni w czasie bójki, pojedynku, na cudzołostwie złapani, w czasie niesprawiedliwej napaści, w stanie opilstwa i z samobójcami, których usiłowane pozbawienie się życia spełzło bezskutecznie.

Chorym po pojedynku powie kapłan kilka surowszych słów o nierozsądku bronienia czci swej czynem niemoralnym. Napomni ich do przebaczenia i pojednania się, do żalu i pokuty, i rozgrzeszywszy przygotuje do szczęśliwej śmierci. Gdyby zawezwany kapłan miał przed sobą takiego chorego całkiem już przytomności pozbawionego, i tak go rozgrzeszy, ale warunkowo (sw. Alfons VI. 483). Bywały bowiem wypadki, iż chorzy pozbawieni, według przekonania otaczających, zupełnej przytomności, słyszeli przecież co do nich mówiono, chociaż nie mogli myśli i uczuć swych żadnym znakiem wyjawić (Gousset, t. IV. str. 101. n. 585). A godzi się przypuścić, iż taki penitent narażony na pewne potępienie, w duszy swej pragnie wszelkimi sposobami zbawieniu swemu zaradzić.

Inaczej atoli postąpi z samobójcami. Samobójstwo wypływa albo z melancholii, gdy ta doszła do najwyższego stopnia, albo z innych okoliczności zewnętrznych, jako to z powodu nadwerężonej sławy, dla bojaźni kary, z przyczyny ubóstwa, utraty majątku, zdrowia, czci, dla wstydu, lub zawiedzionej miłości, i t. p. Nigdy nie powie takim samobójcom słówka cierpkiego o ciężkości ich zbrodni, ale starać się będzie łagodnością zjednać ich zaufanie; rozpacz, zwątpienie i zawziętość usunąć, wykazując nieskończone miłosierdzie Boga, który użycza im tych kilka jeszcze chwil do obżałowania swych grzechów i pokutowania. Zadowolni się również formalną zupełnością spowiedzi, obracając cały czas na wzbudzenie żalu i poddanie się zupełne Bogu. Gdyby taki samobójca nie chciał się spowiadać, ani żalu okazywał, odmawia mu się Komunii i ostatniego namaszczenia (Rytuał Rzymski).

E) Do niebezpiecznej operacyi, która może się prawdopodobnie zakończyć śmiercią, nie może kapłan, chorego nakłaniać. Zgadza się chory sam na operacyą, pochwal jego hart duszy i stanowczość, wzmocnij ufność jego w pomoc bożą i poddanie się świętej woli jego, przypominając cierpienia męczenników i Chrystusa na krzyżu. Skoro zaś nie może się zdobyć na ten heroizm, nie wolno kapłanowi niepokoić jego sumienia przedstawieniami koniecznego poddania się operacyi. Podczas samej operacyi usunie się do drugiego pokoju, wyjąwszy gdyby jego obecności żądał chory. Uda się operacya, wezwij chorego do złożenia aktu wdzięczności; nie uda się, postąp z nim jako z konającym.

F) Spowiedź położnic chorych ma być także tylko formalnie zupełna, i nie można długo wypytywać się o grzechy jej, jużto, że boleści straszne pozbawiają ją zmysłów, jużteż i dlatego, że ona potrzebuje pomocy ją otaczających. Wystarczy więc, gdy ogólnikowo oskarży się o swe grzechy, a jeden tylko, np. niecierpliwości szczegółowo wyzna, i postanowi po uzyskaniu zdrowia zupełnie się wyspowiadać (św. Alfons, *Prax. Conf.* n. 105).

IV. Chorzy różnego wieku.

1. Z choremi dziećmi należy rozmawiać w najłagodniejszy sposób. Dać im krótkie wyobrażenie o prawdach koniecznych do zbawienia, o sakramentach pokuty, Ołtarza i ostatniego namaszczenia, wzbudzić wiarę żywą i gorącą chęć przyjęcia Boga w Sakramencie utajonego, a najważniejsza, wzbudzić w nich żal nad przyrodzony. Następnie trzeba pytać o zwykłe błędy młodocianego wieku, a sko-

ro już mają lat siedm, rozgrzeszyć, udzielić Wiatyku, ostatniego namaszczenia i generalnej absolucyi. Synod Pragski, r. 1860 orzeka, iż „Chorym dzieciom, które już doszły do wieku, że mogą grzeszyć, udziela się Komunii św., chociażby jeszcze do tejże nie przystąpili". Tak samo poleca Synod Kolońki, z roku 1860, udzielać takim dzieciom Komunii św. Zaś Instrukcya pastoralna Eystadzka tak uczy: „Dzieciom chorym przed przyjściem do używania rozumu odmawia się Sakramentu; jeżeli już mają rok siódmy, a nawet jeżeli pierwej jeszcze zdolne były do grzechu, udziela się sakramentów pokuty i ostatniego namaszczenia, chociażby nigdy jeszcze Komunii św. nie przyjmowały".

2. Młodym przypomni spowiednik niestałość zdrowia i niepewność życia, zapyta o upadki zwykłe w tymże wieku, powie, iż Bóg dlatego dopuścił choroby, aby stanowczo raz zastanowili się nad sobą i nad całem w swem życiu postępowaniem; zachęci do przedsięwzięcia dobrych postanowień na przyszłość po wyzdrowieniu, ale zarazem i do spokojnego poddania się wyrokom nieba w razie koniecznej śmierci.

3. Starzy są zwykle nudni, cierpcy, szemrzą, przez co stają się natrętnymi dla otaczających. Powie im kapłan, ile takiem szorstkiem obejściem się sprawiają przykrości najbliższym ich sercu i opowie żywot Symeona i Anny zachęcając, aby dawali lepszy przykład młodszym i zamiast goryczy wdzięcznością ku Bogu pałali za tyle dobrodziejstw, jakich wśród tak długiego żywota zaznali.

V. Chorzy do zdrowia przychodzący.

Po przebyciu ciężkiej choroby podnosi się chory jakby z jakiego uśpienia i często nie może nawet przypomnieć sobie, co się przez ów czas z nim działo, i czy przyjmował sakramenta święte. Czasu owego po wyzdrowieniu, jako najodpowiedniejszego, użyje duszpasterz do ustalenia dobrych postanowień na przyszłość. Zachęci chorego do wdzięczności ku Bogu za odzyskane zdrowie, przypomni mu jego postanowienia dobre, jakie czynił w czasie choroby, a które teraz powinien urzeczywistnić, skoro na sobie doświadczył, jak marnem jest życie, a jak znikome dobra doczesne. Upomni go, by wkrótce przystąpił do spowiedzi, w której uzupełni wszelkie braki, i poradzi mu przyjąć Komunię św. na podziękowanie Bogu za tę wielką wyzdrowienia łaskę.

VI. Chorzy trwożliwi.

Często opanowuje trwoga i uciśnienie serca tych chorych, którzy dopiero w niebezpieczeństwie śmierci się nawrócili. Spowiednik wynajdzie przyczynę małoduszności i obawy, która wypływa albo z troski, czy otrzymał darowanie wszystkich grzechów, albo z obawy kar piekielnych, albo też z bojaźni przed pokusami silnie na niego uderzającemi.

1. Jeżeli trwoga wypływa z onej niepewności, czy Pan Bóg istotnie wszystkie jego winy zgładził i przebaczył, uspokoi go kapłan dowodami wziętymi z Objawienia, skreśli wielkość miłosierdzia bożego, który nie chce śmierci grzesznika, ale aby się on nawrócił i żył, nieskończoną miłość Zbawiciela, który przyszedł szukać, co było zginęło.

2. Wypływa małoduszność z obawy kar za grzechy wprawdzie już odpuszczone, ale jeszcze nie odpokutowane; powie mu tedy, iż właśnie choroba i łoże boleści najodpowiedniej gładzi kary doczesne, jeżeli tylko cierpliwie je znosimy i że nie godzi się wątpić w miłosierdzie boże, które ze skarbów nieskończonych zasług Chrystusa Pana, N. P. Maryi i wszystkich Świętych pokryje należną za jego grzechy karę. Poleci także odmawiać modlitwy, do których przywiązane są odpusty, i przypomni, iż mu udzielił generalną absolucyę, mocą której, jeżeli tylko ufa Bogu, w chwili skonania wszystkie kary będą zgładzone.

3. Jeżeli pokusy szatańskie mieszają i niepokoją umysł jego, wykaże, iż potęga złego ducha złamana jest ofiarą na krzyżu złożoną, że im większe niebezpieczeństwo, tem silniejsza i skuteczniejsza przychodzi pomoc z nieba, że za tę krótką walkę wiecznie nagrodzony zostanie. Poleci mu całować rany Chrystusowe, żegnać się, częściej wzywać imienia Jezusa i Maryi i pokusy swe wszystkim wyjawiać, aby szatana zawstydzić. Wzbudzi w nim akty wiary i zachęci do ufności. Pokusy takie uderzają najczęściej na tych, którzy w życiu swem w Boga wierzyć nie chcieli, a obecnie nad miarę lękają się jego sądów.

VII. Chorzy nie chcący się spowiadać.

Kapłan z całym zasobem wiedzy, cierpliwości i pracy wystąpi, by zbłąkanego

uratować. Aby zaś zabiegi jego zostały pożądanym uwieńczone skutkiem, zbada, gdzie leży źródło zatwardziałości, czy w niewierze, czy w niewiadomości, czyli też w osobistej niechęci do kapłana, i według tego postąpi.

1. Jeżeli niewiara i w skutek tejże brak ducha pokutniczego jest przyczyną lekkomyślnego pogardzania pomocą pasterza dusz, zbliży się kapłan do chorego z całą życzliwością, okaże mu swoje współczucie, zapyta o okoliczności i stan choroby i skieruje powoli rozmowę na temat religijny, natrącając, iż każdy rozsądny człowiek w tak ważnej chwili powinien się zająć myślą o wieczności i o zdaniu rachunku z działalności swej przed Tym, z którego rąk wyszedł i który go też sądzić będzie. Według odpowiedzi chorego dalszą nawiąże rozmowę. Gdyby atoli chory odwrócił się i nie chciał o tym przedmiocie dalej rozmawiać, wyjaśni mu, że nie przyszedł wywierać gwałtu ani przymusu, ale tylko po przyjacielsku porozmawiać o tem, co w danej okoliczności jest najważniejsze. Jeżeli wyczerpawszy wszystkie środki nie zdołał nakłonić go do spowiedzi, będzie się modlił jeszcze, i poleci go modłom wiernych, bez wymienienia atoli nazwiska, a resztę pozostawi Bogu, mając u siebie tę przynajmniej pociechę, iż obowiązku sumiennie dopełnił.

2. Jeżeli niewiadomość jest przyczyną owej lekkomyślności, przypomni mu potrzebne prawdy wiary, pouczy go o wszystkiem, czego chory na czasie potrzebuje, poda mu sposób przygotowania się do spowiedzi, albo mu powie, aby był pod tym względem spokojny, gdyż kapłan sam mu pomoże rachunek sumienia zrobić.

3. Skoro zaś osobista niechęć do kapłana jest przyczyną nieprzyjęcia duchownych pociech i sakramentów, powie mu iż chętnie zawezwie każdego kapłana, do którego ma zaufanie.

VIII. Chorzy akatolicy ob. art. Akatolik chory.

IX. Udzielenie Św. Wijatyku chorym.

Każdy wierny w chwili śmierci jest obowiązany przyjąć Komunię św. jako Wijatyk; a to dlatego, że w tej właśnie godzinie pokusy nękają nadmiernie duszę, a walka z szatanem przy nieudolności sił fizycznych niebezpieczniejsza. Obowiązek przyjęcia Wijatyku wywołuje każde prawdopodobne niebezpieczeństwo śmierci. Wijatyku może udzielić tylko proboszcz. lub jego zastępca, albo współpracownik; a to dlatego, że tylko samemu pasterzowi, jakim jest proboszcz i bp, przysługuje prawo karmienia wiernych anielskim chlebem. Dlatego to każdy kapłan dopuszcza się grzechu, jeżeli albo bez wyraźnego, albo bez rozsądnie przypuszczalnego pozwolenia proboszcza, rozdziela Komunią św. w jego kościele, albo udziela Wijatyku chorym w jego parafii. Atoli kapłanowi, który w obcym kościele mszę św. odprawia, wolno udzielać Komunii św., a to na mocy zwyczaju przez władze duchowne przyjętego.

Zakonnikom nie wolno administrować chorym Wijatyku; chyba że sami administrują parafią, albo otrzymali do tego pozwolenie, albo też jeżeli nie ma w parafii ani proboszcza, ani wikarego, albo też jeżeli proboszcz bez słusznej przyczyny zaprzecza choremu Wijatyku (Instr. Eystet. str. 50). Gdyby zakonnik udzielił choremu Wijatyk, albo ostatnie namaszczenie, nie mając do tego ani tytułu, ani też ważnego powodu, ani pozwolenia proboszcza, natenczas wpada w klątwę w zwyczajny sposób Papieżowi zastrzeżoną.

Udzielanie Wijatyku należy do istotnych i ściśle zobowiązujących powinności proboszcza, którą musi on każdej godziny dnia i nocy wykonywać. I nie może się proboszcz zadowolnić tem, że udziela Wijatyku wszystkim chorym wtenczas, gdy go wzywają, ale obowiązany jest starać się o to i wtenczas, gdy go nie wzywaja albo i przyjąć nie chcą a to dlatego, aby żadna dusza jego pieczy powierzona bez przyjęcia Wijatyku z tego świata nie zeszła. Tak samo i Komunii św. zdrowym musi wtenczas udzielić, gdy go o to proszą, powodowani albo rozkazem prawa kościelnego, albo pobożnością swoją.

Inny kapłan jest zobowiązany do udzielenia Komunii św. wiernym tylko z tytułu miłości. Ale gdyby nie było w parafii ani proboszcza, ani jego współpracownika, a wezwanoby obcego kapłana do chorego, natenczas zobowiązany jest ów kapłan do posilenia chorego Wijatykiem pod ciężkim grzechem.

Przy udzielaniu Komunii św. lub Wijatyku nie wolno wymawiać owych słów: „Ecce. Agnus Dei... i Domine non sum dignus“ w języku ojczystym, t. j. po polsku, ale tylko po łacinie, według orzeczenia S. K. O. 23 maja 1835, które brzmi; „Zwyczaj ów wymawiania podczas komunikowania wiernych owych słów w języku rodzinnym musi być zupełnie usunięty, jako przeciwny Rytuałowi i Mszałowi Rzymskiemu“.

Sobór Nicejski, opierając się na starym zwyczaju, nakazał w kanonie 13 udzielić ostatniego, tak wielce potrzebnego Wijatyku każdemu choremu, znajdującemu się w niebezpieczeństwie śmierci. Kanon ten obejmuje wszystkich umierających, a nawet i publicznych złoczyńców. Sobór Kartagiński zaś w roku 398 ponowił ów 13 kanon soboru Nicejskiego.

Na mocy tej nauki Kła udziela się Wijatyku nawet skazańcom na smierć.

Również i dzieciom chorym, skoro przyjdą do używania rozumu, chociażby nie miały jeszcze odpowiedniego wieku do przyjęcia Komunii św., udziela się Wijatyku. I taka nawet osoba, która była niedawno u spowiedzi i przyjęła Komunią św. w kościele, musi przyjąć w razie zachorowania Wijatyk. A nawet gdyby zachorowała ciężko tego samego dnia, w którym rano przystępowała do Komunii św. w kościele, może, chociaż nie musi, przyjąć tego samego dnia po raz drugi Komunią św., ale jako Wijatyk (Bened. XIV. *De syn. dioec:* VII. cap. 11. i synod w Auscitan we Francyi r. 1851, tit. 3). I dlatego też powinien proboszcz pouczać parafian, aby wzywali kapłana i do takiego chorego, który zachorował ciężko w tym dniu, w którym się spowiadał i komunikował. W jednej i tej samej chorobie można powtarzać kilka razy Wijatyk, ale dopiero po upływie ośmiu dni (Bened. XIV. l. c. ks. VII).

Wijatyku udziela się dopiero po spowiedzi, i to na czczo, o ile to jest możliwe. Ale i takiemu choremu, któremu nie grozi rychła śmierć, udziela się Wijatyku, chociażby nie był na czczo; z wyjątkiem, gdyby ów chory przyjmował Komunią św. jako Komunią wielkanocną, albo tylko z pobożności; albowiem w takim wypadku może przyjąć Komunią św. tylko na czczo. Pobożni, klerycy, kapłani powinni w czasie choroby częściej przyjmować Komunię św., albowiem tym, którzy bliżej kła mieszkają, z łatwością przychodzi karmić się Chlebem Pańskim. (Czytaj: Innsbruck-Zeitschrift, z r. 1880, str. 717).

Udziela się zaś Wijatyku dopiero po wyspowiadaniu się chorego, albowiem Rytuał Rzymski uczy: „prius deberet esse rite confessus, nisi necessitas aliter urgeat“. Co tak należy rozumieć, iż wpierw powinno się chorego wyspowiadać, a potem popiero udać się do kościoła po Wijatyk. Ponieważ atoli w tak rozległych parafiach, jak w Polsce, nie można tego polecenia wykonać, gdyż potrzeba by było podwakroć chodzić lub jeździć do chorego, raz, aby go wyspowiadać, a po raz wtóry z Wijatykiem i Ostatnim Namaszczeniem, dlatego według starej praktyki kapłani zaraz po wysłuchaniu spowiedzi udzielają choremu Wijatyku.

Wijatyk udziela się nietylko świeckim ludziom, ale i kapłanom; z tą tylko różnicą, że kapłan, jeżeli to jest możliwe, jest ubrany w komżę i stułę według przepisu Rytuału: „Sacerdotes cum stola communicent“.

Przed udaniem się do chorego z Wijatykiem powinien kapłan zbadać, czy ów chory nie jest publicznym grzesznikiem, czy jest jeszcze przy zmysłach, czy będzie w stanie spożyć Komunią św., czy sam prosił o kapłana.

Chorym, którzy utracili rozum, nie udziela się Wijatyku. Ale gdyby możliwem było i tego rodzaju chorym udzielić Wijatyku, natenczas kapłan nie może im tego odmówić. Błądziłby tedy kapłan, gdyby się ściśle trzymał owej zasady, iż nie daje się żadnemu nieprzytomnemu Wijatyku i Ostatniego Namaszczenia. Prawda, że taki konający zwolniony jest ze swej strony od obowiązku przyjęcia Wijatyku, a to dlatego, że nie jest w możności objawić życzenia swego i intencyi, ale ta chorego fizyczna niemożebność nie zwalnia jeszcze kapłana od obowiązku udzielenia temuż Wijatyku, bo jak Gury (II 321) trafnie się wyraża; „sakramenta działają same przez się „ex opere operato“ i u tych, którzy zanim utracili przytomność, pragnęli je przyjąć“. Jeżeli tedy nieprzytomny chory miał wprzód dostateczną znajomość tychże sakramentów i żywił dla

nich cześć, to ta znajomość i ta cześć nie zginęły przez powstałą nieprzytomność, ale tylko na zewnątrz przypadkowo objawić się nie mogą; co przecież nie udaremnia skutku sakramentów.

Jak nie można wszystkim nieprzytomnym chorym odmówić Wijatyku, tak też nie można wszystkim bez wyjątku nieprzytomnym udzielać Wijatyku. Zasady, według których należy tu postępować są nieco surowsze od zasad odnoszących się do udzielania rozgrzeszenia, a to dlatego, że Wijatyk nie jest tak potrzebny jak rozgrzeszenie; następnie zaś dlatego, że do przyjęcia Wijatyku potrzebne jest doskonalsze przygotowanie, aniżeli do spowiedzi; wreszcie i dlatego, że warunkowe udzielenie rozgrzeszenia chroni ów sakrament od zniewagi; zaś Komunii św. warunkowo udzielać nie można.

Zasada przyjęta przez wszystkich teologów ze św. Alfonsem na czele (ks. VI. *de Euchar.* 302), według której ma postępować kapłan przy udzielaniu Wijatyku nieprzytomnym chorym, jest następująca: „Udziela się Wijatyku nieprzytomnym chorym wtenczas, jeżeli się przez to Najśw. Sakramentu nie naraża na zniewagę". Otóż jeżeli owa nieprzytomność u chorego jest skutkiem ciężkiego grzechu, albo powstała w stanie grzechu ciężkiego, a nie poprzedził żaden znak żalu, natenczas takiemu choremu Wijatyku nieudziela się.

W następujących poszczególnych wypadkach nie udziela się Wijatyku:

1. Jeżeli chory często wymiotuje i żadnego pokarmu ani napoju przyjąć nie może. Gdy połknął i nie zrzucił pokarmu udzielonego mu w małych dawkach, natenczas można mu maleńką cząstkę Hostyi dać do spożycia.

2. Jeżeli chory ciągle i silnie kaszle, i nie jest w stanie spożyć Komunii św.

3. Jeżeli chory znajduje się w deliryum, a za każdem podaniem mu potraw wykręca ustami i wypluwa.

4. Chorym na epilepsyę w czasie ataku.

5. Konającym, którzy mają mocno zaciśnięte zęby.

W wątpliwości nie udziela się Wijatyku, bo przenosi się cześć dla Najśw. Sakramentu nad korzyść chorego.

Ze względu na stan duszy nie udziela się Wijatyku następującym nieprzytomnym:

1. Którzy w niepokucie umierają, a przed utratą przytomności odrzucili wszelką pomoc duchowną.

2. Którzy aż do tej chwili okazywali się złymi katolikami, jako to: jawni nieprzyjaciele Kła, nałogowi pijacy, lichwiarze, konkubinaryusze i ci, którzy nigdy do spowiedzi św. nie przystępowali a i podczas choroby nie objawiali znaków żalu ani przed kapłanem, ani przed domownikami.

Skazańcy na śmierć muszą być posileni Wijatykiem, chociażby nie byli na czczo; rozumie się, jeżeli są godnie przez spowiedź przygotowani do przyjęcia Wijatyku.

Gdyby kapłan wezwany do chorego znalazł się wobec spitego chorego, natenczas ma baczyć, czy to upicie było dobrowolne, czyli też mimowolne; nadto czy ów chory jest zupełnie pijany, czyli też nie utracił przytomności zupełnie. Jeżeli ów ciężko chory jest nawet zupełnie pijany, ale mimo to albo sam kapłan wie, albo od wiarogodnych osób nabrał przekonania, że przedtem wiódł życie umiarkowane, natenczas udzieli mu Wijatyku, bo tutaj wnioskuje się z przeszłego życia na teraźniejsze. (Cap. „Mandata" (6) i cap. „Cum in juventute" (15). De praesumptionibus).

Głuchoniemym udziela się też Wijatyku, jeżeli się wie, że oni umią rozróżnić ów chleb anielski od zwykłego. W przeciwnym razie uważa się ich jako niemowlęta.

Kto towarzyszy ze świecą w ręku kapłanowi niosącemu Wijatyk, ten zyskuje odpust siedmiu lat i 7 kwadragen; kto towarzyszy bez światła, zyskuje odpust 5 lat i 5 kwadragen; a kto i tego uczynić nie może, ale zmówi na intencyą Ojca św. „Ojcze nasz" i „Zdrowaś", ten zyskuję 100 dni odpustu (Beringer, *Die Ablässe*, str. 244).

Wijatyk do chorego niesie kapłan ubrany w komżę i stułę białego koloru, nawet w Wielki Piątek (S. Alf. VI. 241).

Skoro chory przyjął Wijatyk i Ostatnie Namaszczenie, powinien mu jeszcze spowiednik udzielić „odpustu zupełnego", zwanego „Benedictio Apostolica" albo „absolutio generalis" (ob. art. Błogosławieństwo apostolskie z odpustem zupełnym w godzinę śmierci).

Ks. Kopyciński.

Chossat Marceli ks. T. J., współczesny, napisał, *Les Jésuites et leurs oeuvres à Avignon* (enseignement 1553—1768). Avignon, Seguin, 1896, in 8-o.

Chotard H., współczesny autor dzieła *Le Pape Pie VII a Savone*. Paris 1887, in 8-o i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902).

Chotkowski Piotr, bp. płocki, ur. w Chotkowie pod Bodzanowem w pierwszej połowie XV w., † 15 sierp. 1497 r. Pochodził ze stanu kmiecego, uczęszczał na uniwersytet krakowski, gdzie w r. 1454 otrzymał stopień bakałarza, a w r. 1457 magistra filozofii, poczem udał się do Bolonii i uzyskawszy stopień doktora med. przez pewien czas z wielkiem powodzeniem w uniwersytecie tamtejszym sztukę lekarską wykładał. Sprowadzony przez Bolesława, księcia mazowieckiego do kraju, został nauczycielem jego synów. Wstąpił do stanu duchownego, otrzymał probostwo w Makowie, wkrótce potem został kanonikiem kolegiaty warszawskiej i łowickiej, następnie katedralnym w Płocku; w r. 1478 otrzymał probostwo św. Michała w Płocku, w r. 1480 probostwo w Łomży, a w 1481 wstąpił na katedrę bpią płocką; konsekrował go we wsi Oporowie 24 czerwca r. 1481 bp wrocławski, podkanclerzy koronny Jędrzej Oporowski. Ch. założył szpital św. Ducha w Pułtusku. Biblioteka Załuskich posiadała dzieło jego w rękopismie: *Matthaei Sylvatici medici clarissimi pandectae medicinales explanantes peregrina* medicinarum vocabula vel a graeca vel ab arabica lingua detracta. (Por. Krzyżanowski, *Katedra płocka*, Płock, 1877).

X. S. G.

Chotkowski Władysław Longin, herbu Ostoja, dr. teologii i profesor historyi kościelnej na uniwersytecie Jagiellońskim, prałat, pochodzi z W. Ks. Poznańskiego, gdzie się urodził 15 marca 1843 r. w Mielżynie. Po odbyciu nauk gimnazyalnych w Trzemesznie i Poznaniu, poświęcił się stanowi duchownemu, odbywając kolejno studya w seminaryach w Poznaniu i Gnieźnie, gdzie przyjął święcenia kapłańskie. Wkrótce potem udał się do Monasteru w Westfalii, na wyższy wówczas w Niemczech wydział teologiczny, aby tam uzupełnić swe studya z zakresu teologii a zwłaszcza historyi kościelnej. Tu pracami swojemi i zdolnościami zwrócił uwagę na siebie, tak, iż z kasy arbpiej, poznańskiej dwukrotnie otrzymywał nagrody za rozprawy z zakresu historyi kościelnej, publikowane w Tygodniku Katolickim. W r. 1869 zdał tamże rygoroza i promował się na doktora teologii. Dla studyów archiwalnych udał się do Rzymu, jednak niekorzystne warunki, na które natrafił, nie pozwoliły mu pracy rozwinąć tak jak zamierzał. Po krótkiem wikaryuszostwie przy kle św. Marcina w Poznaniu, przeniósł się do Bydgoszczy, gdzie mianowano go katechetą przy szkole realnej, wikaryuszem i kaznodzieją niemieckim. Tu także zajmował się opieką nad internowanymi jeńcami francuskimi, dla których miewał nabożeństwa i kazania w języku francuskim. W r. 1872 wrócił do Poznania na stanowisko katechety szkoły realnej, gdzie rozwinął szeroką i żywą działalność, mimo walki jaką rząd pruski katolicyzmowi i duchowieństwu wytoczył. Opieką swą otaczał młodzież szkolną nawet wtenczas, gdy złożył urząd katechety (1 kwietnia 1873 r.), kiedy rząd zaczął prześladować wszystkie zetknięcia się duchowieństwa z młodzieżą szkolną. W r. 1879 wytoczono mu nawet proces w myśl „ustaw majowych", proces jednak Chotkowski wygrał. Działalność jego i znaczenie było w tym czasie w Ks. Poznańskiem olbrzymie; występuje jako świetny porywający i głęboki kaznodzieja i mowca, z kazalnicy jak i trybuny licznych wieców dotyka wszelkich spraw, mających związek tak z religią, zagrożoną walką kulturalną, jak z kwestyami społecznemi lub narodowemi. Wygłasza swe kazania *o kwestyi socyalnej* (Poznań 1879), *„Kazania o wychowaniu dzieci"* i kilkadziesiąt świetnych *mów pogrzebowych i wiecowych*. Mimo tej całej pracy tak pedagogicznej jak i kaznodziejskiej i politycznej nie zaniedbuje pracy naukowej i literackiej. Wydaje kilka powieści historycznych ludowych, jako członek Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu, ogłasza szereg prac historycznych i odczytów. W r. 1881 ogłasza dzieło p. t.: *Rozszerzanie protestantyzmu w ziemiach polskich pod rządem pruskim w XVII i XVIII w.*" za które powołano go w roku następnym na profesora historyi kościelnej na uniwersytecie Jagiellońskim. Nauka też historyi kościelnej na tymże uniwersytecie

uległa za jego wpływem radykalnej zmianie, utworzono tam stałe seminaryum historyi kościelnej, udatowane odpowiednio w nagrody i fundusz na bibliotekę. I tu dalej, spokojniej już niż w Poznaniu, pracuje nad historyą, zwraca się ku dziejom reformacyi, do badań nad organizacyą cechów krakowskich w. XV, do wydawnictw naukowych jak „*Dyaryusz domu św. Barbary w Krakowie*“. Obecnie pracuje, jak to wykazują „Sprawozdania Akademii Umiejętności“ w Krakowie nad dziejami klasztorów galicyjskich za czasów Józefińskich. Najświeższa praca: *Historya polityczna dawnych klasztorów panieńskich w Galicyi 1773—1848.* Kraków 1905, in 8-o. W r. 1890 mianował go pż Leon XIII prałatem domowym, w r. 1892 został rektorem uniwersytetu. W r. 1885 z okręgu mniejszej posiadłości Kraków-Chrzanów-Wieliczka został wybrany posłem do Rady Państwa, podobnie i w r. 1891.

Działalność pisarska ks. Chotkowskiego jest bardzo znaczna. Najznaczniejszą jest jego produkcya na polu historycznem, przedewszystkiem na polu historyi kościelnej. Tu należą: *Rozszerzenie protestantyzmu w ziemiach polskich pod rządem pruskim w XVII i XVIII w.*, Poznań 1880; *Marcin Luter*, Kraków 1883; *Przyczyny reformacyi w Polsce.* Poznań 1883; *Nowoznaleziona nauka dwunastu apostołów*, Kraków 1885; *Pamiętniki Józefa Siemiaszki* Kraków 1885; *Żywot Cyryla i Metodego*, Kraków 1885; *Z męczeńskich dziejów i t. d.* (Odb. z Kur. Pozn. 1890); *Die Katholischen Glaubenszeugen in der Verbannung am Uralgebirge.* („Münchner hist. polit. Blätter“ t. 106, 1891); *Rzemiosła i cechy krakowskie w XV w.* Kraków 1891; *Szkoły jezuickie w Poznaniu 1573—1653.* Krakow 1893; *Dzieje zniszczenia unii na Białorusi i Litwie* i t. d., Kraków 1898; *Klärikale Geschichtsfälschungen in Polen* („Vaterland“ 1899 № 67); *Fałszowanie historyi przez duchowieństwo polskie*, („Kuryer poznański“ 1899. № 59 i 60); *Ostatnie lata Benedyktynów w Tyńcu.* Przyczynek do dziejów wszechnicy Jagiellońskiej, Krakow 1900 (odb. z „Przeglądu powsz.“); *Wielewickiego Jana Dziennik spraw domu zakonnego oo. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie.* Kraków 1900. Studya z zakresu literatury polskiej wymienić należy następujące: *O Myszeidzie Krasickiego* Poznań 1874; *Wacław Potocki*, Poznań 1876; *O ideale politycznym Zygmunta Krasińskiego*, Poznań 1881. Sam pedagog zostawia kilka prac o wychowaniu, a mianowicie: *O wychowaniu dzieci*, Poznań 1881; *O chrześcijańskiem wychowaniu dzieci*, Sześć nauk. Poznań 1887; *O potrzebie religijnego wychowania dzieci*, mowa wygłoszona w Radzie Państwa 2 marca 1896 r. Bardzo wielkim jest dorobek ks. Chotkowskiego jako kaznodziei i mowcy; prócz wielkiej ilości *mów* zostawia szereg doskonałych *kazań*, pięknych stylem a głębokich treścią jak up. *Kazanie o najwyższym celu nauk.* Kraków 1890. Świetny mowca zabiera głos przy trumnach najznakomitszych osób, np. J. I. Kraszewskiego (1887), M. Zyblikiewicza (1887), J. Matejki (1893). kardynała Dunajewskiego (1894). Jako mówca parlamentarny zostawia szereg przemówień na wiecach, w austryackiej Radzie państwa, na sejmikach poselskich, zgromadzeniach, w uniwersytecie. Próbował też swych sił na polu powieści ludowej i komedyi np. *Sieroty*, obrazek, Poznań 1876 i 1892; *Dzieci nędzy*, Poznań 1875 i 1881, *Drzewo wisielca*, Poznań 1880 i 1883; *Dla miłego grosza*, żart sceniczny, Poznań 1891; *Dowcipne lekarstwo*, powiastka dla ludu wiejskiego. Chicago 1891.

S. Kętrzyński.

Chotowski Tomasz, ks. T. J., ur. w. r. 1693, został jezuitą w r. 1710. Był przez 40 lat kaznodzieją, † w Samborze w r. 1760. Napisał: *Kazanie przy naypierwszym plebanii huszczańskiey do Infuły kodeńskiey wiecznie inkorporowanej zjednoczeniu i t. d.* Warszawa 1718, in - fol.; *Przybytek fundacyey nowey słowa Bożego... wystawiony i t. d.* Warszawa 1718, in fol. (Por. Brown, *Biblioteka pisarzów assyst. polsk.*; Sommervogel, *Bibl. de la Comp.*).

Choussy J. E., współczesny pisarz, autor dz. *Vie de Jeanne d'Arc.* Moulins. 1901, in 8-o.

Chrabr, mnich bulgarski, żył w końcu w. IX i na początku X, za czasów cara bulgarskiego Symeona, † 927 r., autor rozprawy o literach słowiańskich p. t. *O pismenech czernoryzca Charabra*

albo skazanije kako sostawi ś. Kiriłł słowenom pismena protiwu jazyka, drukowanej wielokrotnie, w której podaje dwa ważne świadectwa: 1° o pewnych znakach piśmiennych, używanych przez Słowian południowych za czasów ich pogaństwa i 2° o ułożeniu abecadła głoskowego przez św. Cyryla. Rozprawa mnicha Ch-a o *pismenech* przechowała się jako odpis późniejszy w rękopisie Jana Egzarchy bulgarskiego (ok. 892—906), z w. XIII (r. 1263), znalezionym przez Konstan. Kałajdowicza w bibliotece synodalnej w Moskwie i przez niego wydanym p. t. *Joann Egzarch bołgarskij*, Moskwa 1824 (Por. Szafarzyk, *Słowanské starožitnosti*. Praga str. 814; M. Hattala w *Časop. Čes. Muz.* t. XXXII r. 1858 str. 117 — 129 i LVII, 1883, 416—432).

X. S. G.

Chrapicki Mikołaj, herbu Rola, bp. chełmiński od r. 1495 do 1515. Po wypędzeniu krzyżaków z Pomorza zabiegał o przywrócenie tych dóbr kościelnych, które duchowieństwu był zabrał zakon; wymógł na królu zadośćuczynienie żądaniu, pod warunkiem jednak, że bp ponosić będzie z majętności odzyskanych obciążające je dotychczas opłaty skarbowe. W r. 1515 zrezygnował z biskupstwa osiadł w Lubaniu, gdzie założył klasztor dla bernardynów, sprowadzonych z Saksonii i tam umarł.

Chrastek Michał ur. 1825 w Nowem Mieście nad Wahą w Węgrzech, autor słowacki, profesor teologii w bańskiej Bystrzycy, oraz redaktor pisma „*Cyryl a Metod*“, tamże wydawanego przez miejscowego bpa rzymsko-katol, Napisał: *Dzieje języka i piśmiennictwa słowackiego* i wydał *Wieniec śpiewów narodowych* 1862, Bogatą swą bibliotekę otworzył do użytku publicznego; założył alumnat przy gimnazyum rzymsko-katolickiem w Bystrzycy, oraz czynny brał udział w założeniu „Maticy Słowackiej“.

Chrismał, naczynie w którem dawni mnisi przechowywali olej poświęcany dla namaszczania chorych. Nazywano także w klasztorach Ch. naczynie do przenoszenia Eucharystyi w podróży. Ch. wreszcie nazywano niekiedy relikwiarz. (Por. Dem Ceillier, *Hist. des auteurs sacr. t. XVII*, str. 477; Macri, *Hierolexicon* p. w. Chrismale).

Chrismann Filip, zak. św. Franc. napisał *Regula Fidei catholicae et collectio dogmatum credendorum*. Aug. Vindel. 1745, 1792; Wirceburgi 1854 staraniem Jak. Spindlera (wyd. to dostało się na index (*Decr. S. Off. 20 ian. 1869*); jest także w wyd. Migne'a „Theologiae cursus completus“, t. VII, w tem jednak wydaniu zanadto ograniczył wydawca przedmiot nieomylności Kła i liczbę prawd koniecznych do wierzenia. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. III, kol. 249; *Katholik* 1869, I, str. 265 p. uwag.).

Chrismon jest to znak czy monogram religijny, którym zaczynano publiczne dokumenty np. litery I. C. n. (in Christi nomine); I. C. (in Christo), albo poprostu Ch. lub α i ω = Chrystus.

Christchurch bpstwo na południowej wyspie Nowej Zelandyi (dioec. Christopolitana). Miasto Christchurch na południowej wyspie Nowej Zelandyi, w pobliżu ujścia rz. Avon do Oceanu Wielkiego położone, liczy do 48 tys. mieszkańców, posiada uniwersytet, muzea, piękną katedrę. Ch-ch jest głównem miastem prowincyi Canterbury i hrabstwa Selwyn. Bpstwo w Ch-ch powstało dopiero 1887 r. W tym bowiem czasie od dyecezyi Wellington odłączono prowincye Westland, Canterbury i część Nelson na południowej wyspie Nowej Zelandyi (Middle Island) i wraz z wyspą Chatam poddano nowej stolicy bpiej w Christchurch, sufraganii stolicy arcybpiej w Wellington. Obecnie dyecezya Ch-ch liczy do 18 tys. wiernych, których obsługuje 29 kapłanów, z tych 21 należy do Kongregacyi t. zw. Marystów; kościołów i kaplic dyecezya posiada ok. 50. (Por. W. E. I. t. 11—12, str. 872; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, 1890, p. 254).

X. C. S.

Christecus, Krzyski albo **Krzysztek** Bogumił ks. T. J., ur. w Bieczu, wstąpił do Towarzystwa mając lat 25. Uczył przez czas dłuższy humaniorów i był rektorem kolegium w Pradze. Ok. r. 1616 wystąpił ze zgromadzenia i wstąpił do Kartuzów, lecz przed przyjęciem habitu cofnął się i prosił napowrót Jezuitów o przyjęcie. W r. 1617 wróciwszy do Polski aż do dnia śmierci oddawał się z gorliwością pracy misyonarskiej w Krakowie, Gdańsku, Malborgu i Krośnie z wielkim pożytkiem

dla dusz. † w Krośnie w r. 1622. Napisał *Divi Tutelares Dioecesis Cracoviensis Ill. Principi DD. Martino Szyszkowski... gratulabundi.* Kraków 1617, in fol. (Por. Brown, *Bibl. pisarzów assyst. polsk.* Poznań 1862, str. 144; Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*).

X. J. N.

Christeta św. panna i męcz. w Awila w Hiszpanii, siostra św. Wincentego i św. Sabiny. Wszystko troje ponieśli śmierć męczeńską za Dyoklecyana ok. r. 304. Chr. została wzięta na tortury; członki jej poszarpane do reszty porozdzierano uderzeniami prętów, wreszcie, gdy wytrwale wyznawała Jezusa, zmiażdżono jej głowę i porzucono ciało na pożarcie zwierzętom, lecz chrześcijanie potajemnie unieśli św. szczątki i pochowali ze czcią. Miasto Alwe posiada relikwie św. Ch. i obchodzi Jej święto 27 paźdz. (Por. Pétin, *Dictionn. hagiograph.* t. I).

Christianissimus Rex po franc. „Sa Majesté très chretienne", tytuł królów francuskich, jaki Ludwik XI otrzymał w r. 1469 od pża Pawła II dla siebie i swoich następców. Za czasów cesarstwa tytuł ten wyszedł z użycia, przyjęli go jednak napowrót Ludwik XVIII i Karol X. Nie używał go natomiast król Ludwik Filip.

Christiern ob. Chrystyan II.

Christobal (S) bpstwo ob. Chiapas.

Christophe Jan Chrzciciel kanonik lyoński, wikaryusz generalny i kanclerz ur. w r. 1809, † w r. 1882, autor obszernej *Histoire de la Papauté dans le XIV siècle; Histoire... pendant le XV siécle.* 1853—62, 5 vol. in 8-o.

Christophe Silvestrano Brenzoni, karmelita, wykładał pismo św. w Wenecyi, Florencyi i Pizie, ur. w Weronie, † w Pizie 20 maja 1608 r. Wydał: *In psalmum CXXXVI: „Super flumina Babylonis" commentaria,* in 8-o, Verona 1593; *In Cantica canticorum commentaria; In S. Lucam commentaria,* Verona 1595; *In canticum Magnificat lectiones,* po włosku, in 4-o Verone 1593; *In Epistolas D. Pauli lectiones,* po włosku, in 8-o, Verone 1591, (Por. Vigouroux, *Dict. de la Bib.* t. X).

Christophorus Angelus pisarz grecki z XVII w. Ogłosił drukiem w r. 1619 w Anglii dzieło p. t. *Stan Kła greckiego.* Dzieło to przełożone na język łaciński i przedrukowane w Lipsku, 1676, in 4-o, zawiera wiele ciekawych szczegółów o ceremonyach, postach, świętach, karności zakonnej w Kle greckim i t. d. (Por. Feller, *Biogr. génér.*).

Christopolici ob. Bogumili.

Christo-sacrum, stronnictwo religijne powstałe w 1797 wśród kalwinów francuskich. Zawiązane w r. 1797 w Delft w Holandyi, a mające na celu połączenie wszystkich wyznań chrześcijańskich na podstawie artykułów wiary ogólnie przyjętych: Chrystus-Bóg, upadek człowieka, odkupienie przez Chrystusa, boski początek Pisma św. W r. 1802 stronnictwo to uznane zostało za prawne, do tego bowiem roku było tajemne; — kalwini prześladowali stronnictwo i pod ich wpływem coraz bardziej traciło członków.

Christotokos ob. Nestoryanizm.

Chrodegang albo **Chrodegand** św. bp. Metzu, ur. w Brabancyi ok. r. 712, † w r. 766. Był krewnym Pepina, pełnił obowiązki kanclerza na dworze Karola Martela. Zostawszy bpem w Metzu w r. 742 nie przestał zajmować się sprawami publicznemi. W r. 775 napisał dla kanoników swej katedry sławną *Regułę,* która w krótkim czasie stała się powszechnie znaną i praktykowaną. Założył opactwa św. Piotra, w Lorsch i w Gorycyi; w r. 765 prezydował na soborze prowincyonalnym w Attigny. (Por. Meurisse, *Hist. des évêques de Metz,* l. II, str. 64 i nast.; D. Ceillier, *Hist. des aut. sacr.* t. XVIII).

Chromacyusz św. bp Akwilei z IV w. Św. Hieronim nazywa Ch. jednym z najpobożniejszych i najuczeńszych bpów swego czasu i porównywa matkę jego do Anny prorokini. Pozostały po nim 3 rozprawy: *O Błogosławieństwach; wykład rozdz. V św. Mateusza,* część rozdz. VI-go i *Wykład na słowa św. Jana:* „Ja powinienem być ochrzconym przez ciebie". Rozprawy te były wydrukowane w Bazylei w r. 1528 i w Lowanium w r. 1649. (Por. S. Hieron., *Praef. in Paral.* i *Prol. in Abacuc;* Baronius; D. Ceillier, *Hist. des auteurs sacr.* t. X).

Chromecki Tadeusz, pijar, ur. w r. 1836, wyświęc. na kapłana r. 1859, był rektorem kolegium w Krakowie. Napisał: *Mowa na nabożeństwie żałobnem za d. ś. p. X. Stanisława Konarskiego* i t. d. Kraków 1882; *Kaza-*

nie miane w katedrze na Wawelu w stuletnią roczn. ogł. Konst. 3 maja. Kraków 1891; *Mowa na obchód tejże uroczystości miana w r. 1890*; *Mowa na nabożeńs. żałobnem* za ś. p. Tadeusza Kościuszkę. Poznań 1891. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* t. II, str. 359).

Chronicon Edessenum dzieło wielkiej wartości napisane przez nieznanego autora, który, jak widać z treści, był chrześcijaninem. Autor pisał po syryjsku. Dzieło zawiera kronikę wypadków od r. 131 przed Chr. do 540 po Chr. (Por. Assemani, *Bibl. oriental.* v. I; Stang, *Historiographia ecclesiastica.* Frib. Brisg. 1897, in 12-o, str. 37).

Chronicon paschale jedna z najobfitszych w treść kronik chiańskich, obejmująca czas od stworzenia świata do 20 roku panowania cesarza bizantyjskiego Hierakliusza, czyli do r. 630 po Chr. Autor jest niewiadomy, prawdopodobnie zaś było ich dwóch, z których pierwszy (z IV w.) opracował znacznie większą część, do 17 r. panow. Hierakliusza, drugi zaś współczesny Hierakliuszowi mniejszą dodał do tamtej. Niektórzy twierdzą że Chr. p. pochodzi z czasów późniejszych; pierwszą część odnalazł w połowie XVI w. hiszpan Hieronim Surita (Zurita) w Sycylii, a przywiózł ją do Rzymu auditor Rotae Antonius Augustinus. Zużytkowali ją wnet Karol Sigonius i Onufry Panvinius, dla swoich *Fasti consulares* i wydrukowali pod osobnym tytułem *Fasti Siculi.* Nieco później (1615 r.) jezuita Mateusz Rader wydał cały Chr., według kodeksu augsburskiego, wraz z łacińskiem tłumaczeniem p. t. *Chronicon Alexandrinum*, mniemając, że autorem całości był Piotr Alexandrinus. O wiele lepsze było wydanie uczonego Ducange'a z 1688 r., który nadto dokonał nowego tłumaczenia łacińskiego i dołączył wiele chronologicznych szczegółów i wyliczeń z innych rękopismów i drukowanych dzieł. Najnowsze i najlepsze wreszcie jest wydanie Ludwika Dindorfa z 1832 r., dołączone w 2 tomach do zbioru Bizantyjczyków Niehbura (także Migne „*P. P. gr.*" *XCII*). Ducange i Dendorf, nadali dziełu tytuł *Chr. p.*, twierdząc, że autorowi chodziło zarówno o podanie zasady dla obliczenia czasu Wielkiejnocy, jak i o kronikę. Chr. p. nie jest pracą jednolitą, lecz zlepkiem wyjątków z różnych pism i starych paschaliów. (Por. W. W. III, str. 308).

(Ch.).

Chronologia biblijna. W Piśmie św. nie mamy chron. ściśle podanej; są wprawdzie cyfry, daty i pewne określenia chron-ne, niema jednak ustalonej epoki, na której by się te określenia opierały. P. św. nie zawiera historyi zwyczajnej, ale jest dziełem Bożem, natchnionem. Autorzy Ksiąg św. pisali z natchnienia, daty przez nich podane należy uważać za natchnione p. Ducha św., a więc tem samem dokładne; aby jednak z nich zestawić chron. bibl., są nie wystarczające, rachuba więc, jaką z nich utworzyć można, pozostanie zawsze problematyczną. Nadto wiele jeszcze dat nie doszło do nas w stanie pierwotnym; spotykamy wiele miejsc różniących się (warianty); krytyka nie jest w stanie odnaleść tekstu pierwotnego, dlatego też Kł św., pozostawia badaczom swobodę nad chron-gią bibl. Podamy w skróceniu wyniki badań chronologów, przechodząc stopniowo główne epoki historyi bibl. (Por. Vigouroux, *Manuel biblique*; *Les Livres Saints et la critique rationaliste*; *Dictionnaire biblique*).

I. Stworzenie świata. II. Stworzenie Adama. III. Od Adama do potopu. IV. Od potopu do Abrahama. V. Od powołania Abrahama do wyjścia z Egiptu. VI. Od wyjścia z Egiptu do zbudowania świątyni Salomona. VII. Od zbud. świątyni Sal. do zburzenia jej przez Chaldejczyków. VIII. Od niewoli babil. do narodzenia P. Jezusa. IX. Życie P. Jezusa na ziemi. X. Chronologia dotycząca historyi Apostołów. XI. Tablica chronologiczna główniejszych zdarzeń biblijnych. (Por. Vig. *Dict. bibl.*).

I. Pismo św. nie podaje daty ścisłej. Mojżesz opowiada bardzo przystępnie, że P. Bóg stworzył niebo i ziemię „na początku" *bereszit*; nie podaje bliżej epoki tego *początku.* Dalej opisuje pierwotny stan ziemi: „była pusta i próżna— ciemności były nad głębokością". (Gen. I, 1, 2). Jak długo panował ten chaos, P. św. nic nie mówi. Do naszych czasów nie określono, jak długo trwał okres znany pod nazwą *sześciu dni stworzenia* (Hexaëmeron). Wielu z dawnych uczonych: św. Justyn, *Apologia I pro christianis*; św. Grzegorz z Naz., *Orat II*; Gennadiusz, *De ecclesiasticis dogma-*

tibus etc., przypuszczali nieokreślony perjod pomiędzy stworzeniem materyi pierwszej i jej ostatecznem ukształtowaniem się. Następne słowa ks. Rodz., o sześciu dniach stworzenia, podług najrozmaitszych rozbierane są teorji. Teor. literalna, która przez wyraz „dzień“ rozumie nasz dzień, z 24 god., wobec nauk przyrodniczych: fizyki, astronomii, geologii, paleontologii, upada. Wszyscy późniejsi zgadzają się, że musiały to być jakieś dłuższe okresy czasu. Obliczania ich opierają się przedewszystkiem na czasie koniecznym do ukształtowania się w naturalny sposób znanych formacyj, a na to potrzeba całych milionów lat. (Por. Fr. de Hummelauer, *Comm. in Genesim, t. 1, Historia interpretationis Cosmogoniae biblicae, p. 49 sqq.* Parisiis).

II. Szóstego dnia P. Bóg stworzył człowieka. Gen. 1, 26. P. św. nie podaje nam ściśle daty, w jakim to nastąpiło czasie; ten fakt stanowi jednak początek, od którego zaczynają się rachuby chronologiczne, zawarte w St. T. Wynikiem obrachowań są najrozmaitsze cyfry, do jakich doszli uczeni chronolodzy. Alfons de Vignolles (u Vig. *Dict. b.*), *Chronologie de l'histoire sainte*, Berlin, 1738, t. 1. zebrał więcej jak 200 różnych obliczeń, z których najkrótsze ma od stworzenia świata do nar. P. Jezusa, 3483 lata, a najdłuższa, 6984 l. Riccioli, *Chron. reformata*, Bolonia, 1669, t. 1. p. 292, podaje 70 systematów; P. Tournemin, *Dissertationes chronologicae*, Avinion, 1768, t. IV, p. 120—121, zebrał 92. Żydzi obecni naznaczają stworzenie świata na 3761 przed naszą erą; Scaliger na 3950; Uschet na 4004; Clinton na 4138; Hales na 5411; Jackson na 5426; Kł aleksandryjski na 5504; Kł konstantynop. na 5510; Vossius na 6004. Nierówność cyfr pochodzi ztąd, że uczeni za podstawę badań obierają nie jeden i ten sam tekst P. św.; Kł rzymski, który przyjął tłum. Sept. jako autentyczne, umieścił w Martyrologium datę 5199, wziętą z Sept. Św. Hieronim zaś, poprawiając Wulgatę, wziął daty chronologiczne z t. hebr. Co do powstania rodu ludzkiego, przeważnie uczeni zgadzają się, że nie potrzeba większych cyfr, jak te, które zostały dopiero co podane (por. *Revue des questions scientifiques.* paźd. 1893, str. 402—433).

III Przeciąg czasu, jaki upłynął od Adama do Potopu, bywa obliczany podług rodowodu potomków Adamowych w linii Seta. Gen. 5, 1—31. W podanej tutaj genealogii, nadmienia autor natchniony, w którym roku swego życia każdy z patryarchów zrodził syna pierworodnego i ile lat jeszcze żył sam potem. Rachunek prosty, lecz daty wychodzą nie jednakowe, gdyż opierają się na różnych t. bibl.: 1° na tekst greck. Sept. 2° na hebr. podług Massoretów i Wulgacie św. Hieronima, 3° na t. hebr. Samarytanów.

Następna tabliczka pokaże nam nierówność cyfr:

Imiona patryarchów	Zrodził syna pierwor. w roku życia		
	tekst grecki	t. hebr. i Wul.	t. Sam.
Adam	230	130	130
Set	205	105	105
Enos	190	90	90
Kainan	170	70	70
Malaleel	165	65	65
Jared	162	162	62
Enoch	165	65	65
Matuzal	167	187	67
Lamech	188	182	53
Noe zrodził Sema	500	500	500
Odtąd do potopu	100	100	100
Razem	2242	1656	1307

Widzimy, że t. hebr. ze samar. przeważnie się zgadzają, z wyjątkiem tylko trzech patryarchów: Jared w sam. ma o 100 l. mniej, Matuzal o 120 i Lamech o 129. Pomiędzy zaś tymi dwoma, a gr. większa zachodzi różnica, gdyż w t. gr. każdy prawie patr. ma o 100 l. więcej. Sam. więc różni się od hebr. o 349 l., a od gr. o 935 lat. Nierówność cyfr jest znaczna. Trzeba się też na to zgodzić, że nic tak w przepisywaniu kodeksów nie ulega zmianie, jak cyfry. Gdy się jeszcze zwróci uwagę na charakter pisma hebrajskiego, o warianty bardzo łatwo. Wielu uczonych o sfałszowanie cyfr posądza Żydów palestyńskich; powody, dla których mieli to zrobić, przytaczają: Ph. Berger, P. Pezron, Lenormant (u Vig. *Dict. bibl.*). Wniosek ten, że chron. z tego perjodu jest niepewną, i trudno jest ją dzisiaj sprawdzić.

IV. Długość tego okresu podaje nam rodowód Sema, syna Noego, i jego następców, w prostej linii. (Gen. 11, 10—26). Tutaj również posiadamy trzy obli-

czenia, różniące się pomiędzy sobą, w innym jednak, jak tamte, stosunku:

Imiona patryar.	Zrodził syna pierwor. w roku życia t. gr.	t. sam.	t. hebr.
Sem po potopie .	2	2	2
Arphaxad . . .	135	35	35
Kainan	130	„	„
Sale	130	130	30
Heber	134	134	34
Phaleg	130	130	30
Reu	132	132	32
Sarug	130	130	30
Nachor	79	79	29
Thare	70	70	70
Abraham do swojego powoł. miał l.	75	75	75
Razem. .	1147	1017	367

W poprzednim okresie, tekst sam. więcej zgadzał się z hebr., aniżeli tutaj. Oprócz lat Arphaxada i ostatnich dwóch patr., których chron. podług wszystkich tekstów jest jednakowa, wszakże widzimy różnice. W manuskryptach starych powyższych tekstów, jeszcze widzimy warianty, dlatego też obliczenie tej epoki bardzo nierówne. Euzebiusz liczy od pot. do Tharego 945 l.; Teofil Antioch. 936 l.; Juliusz Afryk. 993; Klemens Aleks. aż do powołania Abrahama 1250. Liczby, rodowodu Sema, większej uległy przemianie, aniżeli Seta, krytyka nie jest również w stanie odnaleść dzisiaj pierwotnego znaczenia. Liczby w t. hebr. są zmniejszone z tego powodu, gdyż przypuszczano, że patryarchowie popotopowi nie żyli tak długo, jak przed potopem. Słowem okres obecny z większemi spotyka się trudnościami, aniżeli poprzedni. Niektórzy z nowszych badaczów, jak E. Mangenot w *Dict. bibl.*, twierdzi przeciwko Grandclaude, *La chronologie biblique des temps primitifs et la science contemporaine*, 1895. że w okresie tym spis patryarchów nie jest zupełny; mogą być niektóre imiona opuszczone. Chron., oparta na t. hebr., 367 l., jest nie wystarczająca; nawet najdłuższa, podług lat Sept. jest zbyt szczupła, gdy zwrócimy uwagę na trudności wynikające z porównania z historyą świecką. O ile należałoby przedłużyć okres od potopu do Abrahama, niewiadomo, bo i chron. historyi świeckich nie jest ściśle określona. W jakiem miejscu został przerwany łańcuch patryar. popotopowych, dzisiaj również określić jest trudno, w każdym razie, według zdań przeważających, nie należy szukać przerwy pomiędzy Noem i Semem, ani pomiędzy Thare i Abrahamem, gdzie stosunek ojcowstwa i synostwa, jest wyraźnie zaznaczony. Dla uzupełnienia tego perjodu odsyłamy do dzieł: Meignan, *Le monde et l'homme primitif selon la Bible*, 3 wyd. 1879; Vig., *Man. bib.*; *Les Livres S. et la cr. ration.*; Hummelauer, *Comm. in Gen.*

V. P. św. podaje dokładnie główne daty w tym okresie. Abraham liczył 75 lat, gdy wyszedł z Haranu, aby udać się do ziemi Chanaan (Gen., 12, 4), a sto lat, gdy otrzymał obietnicę narodzenia syna, Gen. 17, 1. 17; 21, 5. W 40 roku życia Izaak zaślubił Rebekę, a w dwadzieścia lat potem, przyszli na świat Ezaw i Jakób, Gen. 25, 20, 26. Ośmdziesiąt więc pięć lat upłynęło od przyjścia Abrahama do ziemi Chanaan, gdy przyszedł na świat pierwszy z jego wnuków. Jakób liczył 130 l. gdy przybył do Egiptu. Gen. 47, 9. Synowie jego przebywali tam przez 430 l., Exod. 12. 40. Wszystkie liczby razem z tego okresu czynią 645 lat. Tutaj zachodzi różnica tylko co do czasu pobytu Izrael. w Egipcie. Tekst Sept. i Pen. sam. przedstawiają, (Exod. 12, 40) znaczną różnicę, która została przyjęta przez Targum Pseudo-Jonatana i Jerozolimski: „Czas, w którym dzieci Izraela i ich ojcowie przebywali w Egipcie i w *ziemi Chanaan, obejmował* 430 lat“. Rachuba ta rozpoczyna się od przybycia Abrah. do Palestyny. Kiedy więc od tej epoki, do przybycia Jakóba do Egiptu upłynęło 215 lat, więc na pobyt Izraelitów w Egipcie pozostaje również 215 l. Józef Fl. w *Star. Żyd.* II, XV,2, przyjął tę samą liczbę. Jest jednak rzeczą pewną, że powyższa różnica daty pobytu w Egipcie nie spotyka się we wszystkich rękopisach przekładu greckiego, bo św. Teofil z Ant., *Ad Antolicum*, l. III, № 10, t. VI, kol. 1136, pisze, że Izraelici przebywali w Egip. przez 430 l. Podobnie mówi i święty Chryzostom. Tekst hebr., który przedstawia nam 430 l., nie jest jednem tylko świadectwem. Liczba ta została przyjęta przez Targum Onkelosa, Peschito, przez Wulg. łać., przekład arabski Saadiasa, grecki przekład w Wenecyi, — potwierdzają to samo jeszcze i inne dane. Czas niewoli Hebrejczyków był przepowiedziany przez Boga Abrahamowi: „Wiedz wprzód wiedząc, iż gościem będzie nasienie twoje

w ziemi nie swojej, i podbiją je w niewolę i utrapią przez czterysta lat". Gen. 15, 13. Proroctwo to zostało powtórzone przez św. Szczepana, Dz. Ap. 7, 6, 7; spotykamy je tak samo w t. hebr., jak i w grec., gdzie widzimy okrągłą liczbę lat pobytu Żydów w Egipcie. Liczba 430 lat stoi w zgodzie z historyą Egiptu. Bardzo prawdopodobnem jest, że Józef przybył do Egiptu, gdy panowała dynastya *Hyksosów*, królowie pasterze, podczas rządów Apopi II, którego Manethon nazywa Apophis. (Por. Lesêtre, *Hist. Bibl.*; ks. R. Filipski, *Historya bibl.*, Łódź, 1904 r.), a wyszli za pan. Menephtaha, należącego do 19 dynastyi.

VI. Wszyscy egiptolodzy zgadzają się, że wyjście Izrael. z Egip. nastąpiło podczas panowania 19-tej dynastyi, pod którym jednak nastąpiło to królem, niema powszechnej zgody. Podług M. Maspero, był Seti II, podług innych Menephtah I. Różnica zdań co do królów egip. nie wpływa wiele na datę wyjścia, gdyż podobnie i chronologia egipska jest niepewną. Niedokładność, co do wyjścia, jest niewielka, waha się pomiędzy kilku tylko latami: Lauth naznacza na 1491 p. Chryst., a ks. de Moore 1500 i t. d. Okres pomiędzy wyjściem z Egip. a wybudowaniem świątyni jest mierzony podług stałych cyfr z III ks. Król. 6, 1. Podług t. hebr. wypada 480 lat, podług zaś greck. 440. Co do powyższej liczby należy zrobić pewne uwagi. Hebr. t. III ks. Król. podaje 480, tymczasem gdy będziemy liczyli lata każdego po szczególe sędziów, inną otrzymamy liczbę. Liczba ogólna panowania sędziów wynosi 410 lat (podł. ks. Sędź.). Gdy dodamy 40 l. żądów Helego, (I Król., 4, 18) i przeciąg czasu od Helego aż do czwartego roku panowania Salomona, wypadnie 534. Oprócz tego jeszcze 65 lat od wyjścia z Eg. do śmierci Jozuego, razem: 599, która schodzi się mniej więcej z datą, jaką podaje Józef Fl., 592 lata. Przeciwko tym obliczaniom można postawić zarzut, że daty panowania sędziów nie są ściśle określone, gdyż w jednym i tym samym czasie rządziło niekiedy dwóch sędziów, a zatem lata ich rządów zaznaczone w Pis. św., nie mogą być dodawane z osobna. Pozostaje więc pewniejszą liczba III Król., 6, 1.

VII. Daty w tym okresie podawane są z większą ścisłością. Chronologja ostatnich dwóch ks. Król. ma tę wyższość nad chronol. ks. Sędziów., że podając np. lata panowania króla judzkiego, zawsze zwraca uwagę na chronologiczny stosunek, jaki zachodzi pomiędzy tym królem, a równolegle panującym w królestwie izraelskiem. Porządek taki zachowany jest aż do upadku królestwa izraelskiego. Od niewoli assyryjskiej stosunek się zmienia, niema królów izraelskich, przeto ustaje sprawdzian do rozpoznania. Pomiędzy chronologią królów izraelskich i judzkich zachodzą trudności, które jeszcze dzisiaj nie są rozwiązane.

Jeżeli porównamy tablice chronologiczne król. izraelskiego od Jeroboama aż do końca t. j. do niewoli assyryjskiej, i przez taki sam okres czasu tablicę królestwa judzkiego t. j. do 6-go roku króla Ezechjasza, w król. judzkiem będziemy mieli liczbę 261 lat, a w izraelskiem 240, a więc różnicy około lat 20. Cyfry się różnią z tego powodu, że pierwszy i ostatni rok panowania, choć nie były całkowite, jednak liczą się za całe, i również dlatego, że niekiedy podwójnie są podawane lata królów, t. j. od czasu, jak został przypuszczony do rządów za życia ojca i gdy sam zaczął panować samodzielnie, np. Ozyasz. (Por. ks. W. Knapiński, *Chronol. bib.* w „Encykl. Kość." ks. Nowodworskiego). Uczeni przedstawili najrozmaitsze teorye, aby pogodzić te cyfry. Pomiędzy Jeroboamem II, a Zacharyaszem i Phacea, a Ozeaszem upatrują bezkrólewia. Pismo św. jednak wyraźnie mówi, że bezpośrednio następowali po sobie, teorya więc upada. Oprócz pewnych niedokładności w obliczaniu, jak nadmieniłem wyż., możemy przypuścić, że niektóre cyfry z winy kopistów uległy zmianie. Posiadamy z tego czasu chronol. królów assyryjskich, odnalezioną w pismach klinowych, daty jednak z chronologją bibl. się nie zgadzają. Ostateczne zdobycie i zburzenie Jerozolimy podług chr. b. przypada na r. 599 przed Chr.

VIII. Pierwszą datę tyczącą się tego okresu mamy u Jer. 25, 11; sprawą jednak trudną jest do zbadania, od którego czasu zaczyna się 70 letnia niewola babilońska. Niektórzy utrzymują, że zaczyna się od pierwszego zdobycia Jerozolimy przez Babilończyków, które wypada 606 lub 608 r. przed nar. P. Jezusa, inni zaś, że od ostatniego zdobycia i zburzenia jej,

599 prz. n. P. J. Jest rzeczą pewną, że w pierwszej niewoli przepowiedzianej przez Jeremiasza, podczas pierwszego roku panowania w Babilonie króla Cyrusa, część Żydów pod wodzem Zarobabelem i arcykap Jozuem, powróciła do Palestyny. Zaczęto wtedy staranie około odbudowania świątyni, różne jednak przeszkody niepozwoliły uskutecznić dzieła. Początek pracy około świątyni przypada dopiero na r. 516. W siódmem r. Artakserksesa, Ezdrasz przyprowadził część Żydów z niewoli. (I Ezdr. 7, 7). W dwudziestym r. Artakserksesa, Nehemiasz otrzymuje władzę wzniesienia murów i bram Jerozolimy.

Od Nehemiasza do Machabejczyków, upływa 260 l Chron. tego okresu poznajemy z ksiąg. Mach., w których oznaczone są główniejsze wypadki podług ery Seleucydów.

IX. Początek ery chrześc. został ustaustalony w VI wieku przez Dyonizyusza Małego. Zaczęto liczyć od 754 r. od z. R. Podług obliczeń Dyon. P. Jezus narodził się 25 grud. 753 r. od z. R. Obliczenia jednak D. są mylne; rozpoczyna on erę chrześcijańską zapóźno. Jest rzeczą najpewniejszą, że P. Jezus narodził się za panowania Heroda W., (Mat. 2, 1), w chwili, gdy odbywał się spis ludności z rozporządzenia Augusta. (Łuk. 2, 1 — 5). Dwie powyższe wzmianki ewangeliczne określają wyraźnie czas przyjścia na świat Zbawiciela. Według Flaw. Józefa Herod panował 37 l., gdy będziemy liczyli od chwili, jak został uznany przez senat rzymski, a 34 l. od czasu wejścia do Jerozolimy. Senat zaś ogłosił Heroda królem Palestyny wtedy, kiedy konsulami byli Domitius Calvinus i Asinius Pollion, w r. 714 od z. R., a 40 przed n. P. J. Herod zajął Jerozolimę za konsulatu Vipsaniusa Agrippy i Caminiusa Gallusa w r. 717 od z. R., a 37 l. p. erą chrz. Ostatni więc rok panowania H. wypadł 750 r. od z. R., czyli cztery lata przed naszą erą. Podług pewnych danych można przypuścić, że H. umarł przed 7 nizan, czyli 2 kwiet. Jeżeli zaś P. J. narodził się 25 grud., to nie mogło inaczej wypaść, jak 25 grud. 749 r. od z. R. (por. *Dict. Bibl.*). Co się tyczy lat życia P. Jezusa na ziemi, określić jest bardzo trudno. Wszyscy prawie chronolodzy zgadzają się na to, że narodzenie P. Jezusa trzeba stawiać pomiędzy rokiem 747 i 749 od z. R., czyli 7 i 5 r. przed n. erą, śmierć Jego pomiędzy 29 i 33 naszej ery. Długość zaś żywota Chr. Pana od 33 do 38 r. (Van Etten. *Disquisitio chronologica, quo temp. V. Inc. inter homines vixerit*, Roma, 1900).

X. W tym okresie mamy jedną dokładnie określoną datę, która nam ułatwia przeprowadzenie prawie pewnych obliczeń w chron. Apostołów. Ap. Paweł był już dwa lata więziony w Cezarei, gdy tam prokurator Felix został zastąpiony przez Porcyusza (Portius) Festusa. (Act. 24, 27). Felix został odwołany przez Nerona do Rzymu 61 r. Trzymając się tej daty, możemy oznaczyć lata podróży apost. św. Pawła.

XI. Następna tabliczka przedstawi nam najgłówniejsze zdarzenia z historyi św.:

Stworz. świata i stworz. Adama	Data nieznana
Potop	„
Przybycie Abrahama do Palestyny	2138 l. p. n. Chr.
Przybycie Jakóba do Eg.	1923 „
Wyjście z Eg. i ogłoszenie Dekalogu . . .	1493
Podbicie ziemi obiecanej przez Jozuego . . .	1453—1446.
Śmierć Jozuego . . .	1428
Saul	1095—1055
Zbudowanie świątyni .	1011
Rozdzielenie królestwa	975
Upadek król. izraelsk. .	722
Zdobycie Jerozolimy .	587
Ukończenie drugiej świątyni	516
Śmierć Heroda W. i narodzenie P. Jezusa .	4 p. n. erą
Początek publicznego życia P. Jezusa . . .	26 pod n. ery
Śmierć P. Jezusa, Wnieb. i zesłanie Ducha św.	29 „
Nawrócenie św. Pawła .	34 „
Męczeństwo św. Piotra i Pawła w Rzymie .	67 „
Zniszczenie Jerozolimy p. Tytusa	70 „

Bibliografia: Oprócz przytoczonych wyżej: Uscher, *Annales Veteris et Novi Testamenti*, Oxford, 1650; Röckerath, *Biblische Chronologie*. Münster, 1865; ks. T. Wszelaki, *Rys chronologiczny Historyi św. St. T*, Warszawa, 1858.

X. J. Kruszyński.

Chrościkowski Samuel, ur. w Piaskach, w ziemi Chełmskiej 1730 r. † 1799 r. Do Pijarów wstąpił 1745 r. Był nauczycielem w szkołach pijarskich w Warszawie i Warężu, potem wyjechał na studya do Rzymu 1754, gdzie trzy lata spędził. Po powrocie do kraju wykładał przedmioty filologiczne w kolegium Konarskiego na Żoliborzu, potem w Międzyrzeczu, następnie filozofię moralną, matematykę oraz fizykę w konwikcie Konarskiego. Jako wysłużony nauczyciel, został rektorem kolegium w Chełmie, gdzie i umarł w r. 1799. Ogłosił drukiem: *Filozofia chrześcijańska o początkach praw naturalnych*, Warszawa 1766 in 8-o; *Officia et obligationes hominum in omni statu*, tże 1769; *De jure naturali politico*, tże 1770; *Napomnienia chrześcijańskie każdemu stanowi ludzi użyteczne*, tże 1772; *Fizyka doświadczeniami potwierdzona*, tże 1764. Ch. jest zwolennikiem teoryi atomistycznej. (Por. *Vita et scripta quorundam e Congreg. Cleric. Regul. Scholarum Piarum*. Warszawa 1812).

X. S. G.

Chrościński Wojciech Stanisław rodem z Warszawy, † w r. 1717. Wydał oprócz wielu utworów przeważnie wierszem, jeszcze i religijne poematy: *Aman czyli Historya Estery...* wierszem opisana. Kraków 1705; *Joba cierpiącego historya...* Warszawa 1705; *Laur poetyczny* czyli pieśni na pochwałę N. M. P., tamże 1706; *Józef od braci sprzedany*, Kraków 1745, i inne.

Chrysoloras Manuel albo Emanuel uczony grecki, ur. w Konstplu ok. r. 1355, † w Konstancyi w r. 1415. Był profesorem greckiego języka we Florencyi, w Wenecyi, w Padwie i w Rzymie. Działalnością swą naukową zasłużył na przydomek *odnowiciela nauk*. Oprócz dzieł traktujących o języku greckim zostawił: *Traktat* dowodzący, że *Duch św. pochodzi od Syna*; *łaciński przekład liturgii* nazywanej *Grzegorza Wielkiego*. (Por. Richard et Giraud, *Bibliothèque; Nouv. biogr. génér.*).

Chrystofor albo nosiciel Chrystusa, nazwa dawana w pierwszych wiekach Kła pobożnych chrześcijanom. Nazywał się tak św. Ignacy (Vincent. Bellov, *Spec.* X c. 7), Euzebiusz (*Hist. Eccl.* VII c. 10) nazywa męczenników christophori.

Chrystofor, antypż, † 904 lub 905. O osobie tego antypża wiemy bardzo mało, a przytem sprawa jego jest tak ciemna, że powiedzieć coś pewnego jest prawie niepodobieństwem. Ch. był kapelanem pża Leona V, którego zaledwie po dwóch miesiącach rządów wtrącił do więzienia, a sam przywłaszczył sobie godność pską, Rządy Cha trwały pół roku, dopóki miejsca jego nie zajął wybrany przez duchowieństwo i lud rzymski pż Sergiusz III. Ch. wtrącony do więzienia tam żywota dokonał. (Por. Dümler. *Auxilius und Vulgarius*, Leipzig 1866; Bern. Jungmann, *Dissertationes*, t. IV, str. 10 i 37, wyd. 1884 r.).

T.

Chrystolici ob. Chryzolici.

Chrystologia. Nazwa jednej z dwóch części nauki dogmatycznej o Wcieleniu słowa Bożego. Treścią Chrgii jest Osoba Chrystusa Pana, kiedy dzieło Odkupiciela Chrystusowego jest przedmiotem Soterologii. Chrlogia naucza, że Chrystus Pan jest Bogiem-Człowiekiem. Udowadnia przeto prawdziwego Bóstwa i człowieczeństwa Chrystusowego, wyjaśnia wzajemny stosunek Boskiej i ludzkiej natury i przedziwne ich połączenie w jednej Boskiej Osobie Chrystusa. (Ob. Jezus Chrystus).

Chrystomachowie wyraz oznaczający z greck. *przeciwników Chrystusa*. Nazwę tę dał św. Atanazy tym, którzy w jakikolwiek sposób błądzili w nauce o naturze albo o osobie Jezusa Chrystusa. (Por. Athanasius, *Lib. de decret. synod. Nicaen*).

Chrystus, greckie tłumaczenie hebr. słowa *masziah*, namaszczony olejem. W Nowym Test. szczególnie Naszemu Zbawicielowi to imię jest nadawane: Mat. II, 4 i t. d.; Jan, I, 14 i t. d. Wulgata nazywa także niekiedy tem imieniem osoby poświęcone, posłane od Boga. W Starym Test. chrystus, masziah oznaczał tego, kto otrzymał namaszczenie, a więc kapłanów, królów, patryarchów, a szczególnie przyszłego Odkupiciela tak nazywano. II Sam. I. 21; II Macb. I, 10; Lev., IV, 3, 5, 16; VI, 15; I Sam. XXIV, 7; Ps. CV, 15; Ps. II, 2; Dan., 25 26. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 717—718).

Chrystus Pan ob. Jezus Chrystus.

Chrystusa wizerunki. Jak dzisiaj na mocy najnowszych badań za bajkę poczytywać można rzekomą odrazę pierwszych chian do wszelkich obrazów, tak również dotyczy to i wizerunków Chrystusa P. Obecnie znana już jest niemała liczba wizerunków Chrystusa z pierwszych trzech wieków. Wprawdzie z Konstantynem W. rozpoczyna się niejako nowy okres w sposobie przedstawiania Chrystusa, nabiera on bowiem więcej charakteru indywidualnego, lecz przejście do tego okresu dokonywa się powoli, tak, że jeszcze w IV i V w. spotykamy na sarkofagach symboliczne postacie Zbawiciela. I. Starochiańska sztuka ok. końca III w. czerpała symbole dla wizerunków Chrystusa nie tylko z Nowego ale i ze Starego testamentu. Wyliczymy tutaj główniejsze: 1) Chrystus jako dziecię na łonie Matki; *a*) z czasów apiskich lub najpóźniej z pierwszej połowy II w., na obrazie znalezionym na cmentarzu św. Priscilii 1851 r. (de Rossi „*Immag. scelte*“, tav. I); *b*) na obrazach na cmentarzu św. Domicylli (de Rossi l. c. p. 8); *c*) w „Kaplicy greckiej“ cment. św. Priscilli (de Rossi l. c. 10; *d*) przy hołdzie trzech króli na cment. św. Domicylli (de Rossi tav. II); *e*) w tychże okolicznościach na cment. św. Piotra i Marcelina (de Rossi tav. V); *f*) powtórnie w tymże cment. (Lehnert Tav. II); *g*) na cment. św. Sotera (Lehnert. tav. II, 11); *h*) na cment. św. Trasona i Saturnina (tamże). Obrazy *b* — *h* są z trzeciego lub początku IV w. 2) Chrzest Chrystusa z końca I albo początku II w. na cment. św. Kaliksta (de Rossi „*Roma sott.*“ I, tav. XIV). 3) Chrystus leczący paralityka w kaplicy cment. sw. Kaliksta i tamże wskrzeszający Łazarza; oba z końca II lub początku III w. (de Rossi „*Roma sott.*“. II tav. XIV). 4) Chrystus wśród Apłów i wskrzeszenie Łazarza na puszce z kości słoniowej przechowywanej w muzeum berlińskiem, najpóźniej z III w. (Schnaase „*Gesch. d. bild. künste*“ III, Fig. 21). 5) Ukoronowanie cierniową koroną z II w. na cment. Praetextata (Perret „*Les catacombes de Rome*“ I pl. LXXX—LXXXII). Pomijamy inne obrazy na szklannych naczyniach z III w. Na wszystkich wyżej wymienionych wizerunkach Chrystus przedstawiony jest bez brody, w latach młodzieńczych, oczy duże, pięknie uformowane, nos prosty, wargi pełne, czoło wysokie. Te rysy znamienne spotyka się i na wizerunkach późniejszych, odpowiadają one bowiem pojęciom wiernych. W „*Visio Saturi*“ (Passio S. Perp. et Felic. r. 12) ukazuje się Chrystus *vultu juvenili*, to samo u Pontiusa (*„Passio s. Cypriani“* r. 12 u Ruinarta *„Act. sinc. Mart.“* 92). To samo powtarza się, gdy Chrystus jest przedstawiony jako dobry pasterz, lub Orfeusz. Dopiero na sarkofagach z IV i V w. spotyka się Chrystusa w wieku dojrzałym z brodą, ze spadającym falisto włosem z głowy.

Wizerunek Chrystusa wspominany przez Euzebiusza zasługuje na szczególną uwagę, jakkolwiek już w w. IV był zniszczony. Euzebiusz tedy opowiada (H. E. 7, 18), że uzdrowiona przez Chrystusa od krwotoku niewiasta wystawiła mu z wdzięczności przed swoim domem w Cezarei Filipowej pomnik. Na wysokim cokule znajdowała się grupa spiżowa, Chrystus osłonięty w szerokie pallium i klęcząca u Jego stóp niewiasta, która błagalnie wyciąga ku niemu ręce. Euzebiusz sam jeszcze widział ten pomnik. Grupę tę miał według Asteriusa († 410) usunąć w r. 305 Maximinus Daza, według Sozomena (Hist. E. 5, 21) dopiero Julian Apostata jakoby na cokule postawić kazał swoją statuę. (Por. do tego pomnika Kraus *„Die christl. Kunst. in ihren Anfängen)“* II, 21; Hefele *„Beiträge z. Kirchengesch.* II, 257; Holtzmann *„Jahrb. f. protest. Theologie“* 1841, 199).

II. Chociaż wizerunki Chrystusa nie rozpoczynają się z Konstantynem W., jednakże pokój w Kle wpłynął na nie w podwójnym względzie: 1) postacie i rysy Chrystusa zostały uindywidualizowane, 2) cykl przedstawionych z jego żywota wypadków rozszerza się, a one same posiadają już nie wyłącznie tylko symboliczne znaczenie, ale nabywają charakteru historycznego. Chodziło teraz już nie o pociechę wśród ponurych krużganków katakumb, ale o ozdobę wspaniałych bazylik. Starano się też pierwotną prostotę, nie troszczącą się o stronę artystyczną zastąpić coraz więcej prawdą historyczną i dla tego spotyka się Chrystusa coraz częściej w otoczeniu natury lub współczesnych ludzi. Rozszerzenie cyklu dotyczyło szczególnie scen pasyjnych. I postać Zbawiciela otrzymała indywidualną fizyognomię, w której

uwydatnia się jego potęga i majestat. Najdawniejsze wzory tych typowych wizerunków Chrystusa stanowią: wydobyta z katakumb a znajdująca się w Watykanie postać Chrystusa wycięta w kości słoniowej, dalej obraz z cment. Domicilli (n. b. jeżeli opis Bosia jest dobry) zwany kalistyńską głową Chrystusa, wreszcie pięć sarkofagów w muzeum laterańskiem (Bottari „*Sculture e pitture sagre*, tav. XXI — XXV), które mają pochodzić z czasów Juliana. W Rzymie później niż na Wschodzie przyjął się ten nowy typ. W Rawennie, gdzie cała sztuka miała kierunek bizantyński, spotyka się go powszechnie w mozaikach i na sarkofagach. W czasie upadku sztuki bizantyńskiej typ ten nabrał coś starczego, ponurego, nieżywotnego. Chociaż i tutaj nie było reguły bez wyjątku.

III. Chociaż w drugim okresie rysy Chrystusa zostały uindywidualizowane, nie znaczy to aby im służył za podstawę autentyczny wizerunek Chrystusa. 1) Starochiańscy pisarze nie podają żadnych szczegółów, co do cielesnej postaci Chrystusa. W czasach przed Konstantynem mniemano, że Chrystus ukazał się w skromnej postaci niewolnika (Klem. Alex. „*Stromata*“ 2, 5; Orig. „*C. Cels.*“ 6, 75: Tertul. „*Adv. Jud.*“ c. 14); natomiast po tryumfie Kła mniemano, że był on „speciosus prae fillis hominum“ (Hier. „*Opp.*“, II, 684, ed. Ben.; Chrysost. „*Opp.*“ ed. Montl. V, 162). Obraz Chrystusa, który według Lampridiusa, miał posiadać w swojem Lararium cezar Aleksander Severus nie był zgoła autentyczny To samo dotyczy i innych wizerunków, o których wspominają Ireneusz („*Haeres.*“ 1, 25) i Euzebiusz („*Act. conc. Nic.*“ II, Harduin IV, 406). 2) Wiadomosci o postaci Chrystusa spotykamy dopiero u pisarzy średniowiecznych, a najpierw u Jana Damasc. („*Opp.*“ I, 631 ed Le Quien) w. VIII, następnie w księdze malarzy na górze Atos w. XI, nadto w opisie Chryst. Pana u Nicoforusa Calisti XIV w.; wreszcie w rzekomym liście Lentulusa do senatu, który dodano do najstarszych wydań św. Anzelma. Pochodzi on prawdop. ze źródła greckiego i powszechnie jest uważany za nieautentyczny, a tekst jego powstał zapewne m. XI a XV w. (Por. *Kraus* l. c. II, 16). 3) Jak apokryficznym był list owego Lentulusa, wrzekomego poprzednika Piłata, tak apokryficzne są też t. zw. obrazy św. Łukasza i Nikodema. Grzegorz II w swojem piśmie do ces. Leona (370 r.) opowiada, że Chrystus Pan, Jakób młodszy, św. Szczepan i inni chianie zostali za życia odmalowani. (Baron. od an. 726, dodatek IX, 86 wydanie mogunckie; Hard. IV 6). Nieomal równocześnie wytworzyła się legenda, że św. Łukasz nietylko był lekarzem (Kol. 4, 14) ale i malarzem i że wykonał wizerunki Chrystusa P. Najśw. Panny i apłów Piotra i Pawła. Tak opowiada bizant. mnich Michał w „Vita Teod. Stud. († 826 r.) i inni. Niektórzy mówią nawet o siedmiu wizerunkach Maryi, wykonanych przez św. Łukasza, z których niejedne dotąd jakoby istnieją, np. Marya z Dzieciątkiem w kaplicy Borghese, w kle Maria Magiore w Rzymie (por. Ios. Assemani „*Calend. univ. od 18.* Oct.“ t. V, 306). Miał też św. Łukasz wyrzeźbić statuy Chrystusa, z których jedną pokazują w Sirolo pod Ankoną. Jeszcze częściej wymieniany św. Nikodem, jako rzeźbiarz. Aringhi („*Roma sotter.*“ II, l. 4, c. 47) pisze, że wyrzeźbiony przez niego w drzewie cedrowym wizerunek Zbawiciela ukrzyżowanego, wymienione przez Dantego *Volto santo* (Inf. 21, 48) jeszcze dzisiaj pokazują w Luce. Wizerunek ten identyfikują z wizerunkiem z Berytus o którym mówił Pseudo-Atanasius. Jego oświadczenie odczytane na II sob. nicejskim (787) opiewa, że pewien chianin pozostawił w swojem mieszkaniu zawieszony na ścianie nad łożem wizerunek Chrystusa, który, gdy znaleźli Żydzi, pastwili się nad nim tak samo, jak niegdyś nad samym Zbawicielem. Wówczas popłynęła krew z wizerunku, na widok której przerażeni Żydzi nawrócili się. (Harduin „*Collect. Conc.*“ IV, 144 i nst.). Wizerunek ten miał przenieść cesarz Nicefor do Knstpla. Apokryficzny jest też mozaikowy wizerunek Chrystusa, pokazywany w kle św. Praksedy w Rzymie, który przynieść miał ze sobą św. Piotr, a który jest późniejszą robotą bizantyjską. Jako pobożne opowiadanie uważać można sprawozdanie Adamana o płótnie, które Arnolf miał pokazywać w Ziemi świętej, a na którem jakoby Najśw. Panna wyhaftowała wizerunek Chrystusa i 12-tu Apłów. (Adamon „*De locis sanctis*“ 1, 10; Mabillon „*Act. SS. Ord. Bened.*“ saec. III, 2. 1860). 4) Inny rodzaj wizerunków Chrystusa

stanowią uczynione nie ręką ludzką, lecz sposobem cudownym t. zw. εἰκόνες ἀχειροποίητοι (eikones aheiropoietoi) (ob. art. Acheropita). Wyczerpująco o nich pisał Gretser („*Syntagma de imag. non manufactis*“ Ingolst. 1622) i Beausorbe („*Des images de main divine*“, w „*Bibl. Germanique*“, XVIII, 10). Wśród tych najsławniejsze są: wizerunek *Abgara* i św. *Weroniki*. a) Abgar (ob.), murzyn z Edessy, jakoby wymieniwszy pismo z Chrystusem, miał otrzymać od Niego wizerunek. Obraz ten najpierw był w Konstpolu, zkąd dostał się do Rzymu do kła św. Sylwestra, gdzie jest o nim wzmianka dopiero 1587 r. i gdzie pokazują go dotąd. Posiada on typ bizantyjski i jest prawdop. kopią dawnego wizerunku. Oblicze Zbawiciela jest w wieku młodzieńczym, nad wyraz spokojne i piękne, tak że wywiera potężne wrażenie. O cudownem odbiciu tego wizerunku opowiada Leon, dyakon, a mianowicie, że św. Tadeusz niosąc go od Zbawiciela do Abgara podczas nocy ukrył go w stosie cegły, gdzie na jednej cegle odznaczył się w sposób cudowny. Cegłę tę cesarz Nicefor zdobywszy Edessę (968 r.) zabrał do Kustpola. Lecz i Genua rości prawo do posiadania oryginalnego wizerunku Abgara, co usiłował dowieść mechitarzysta Malachiasz Samulian w rozprawie ogłoszonej w Wiedniu 1847 r., że w Rzymie jest kopia, oryginał zaś w kle św. Bartłomieja w Genui. Wizerunek ten tak się różni od rzymskiego, że niepodobna uznać jakiejkolwiek łączności z nim. Twarz na genueńskim jest szersza, czoło niższe, nos krótszy, broda rozdzielona na trzy, nie na dwie części i t. d. Nie może też być mowy o jego autentyczności, jest on dziełem wyraźnem zwyrodniałej już sztuki bizantyjskiej. Dr. Legis-Glückselig („*Chrystus Archälogie. Das Buch v. Jesus Christus in seinem wahren Ebenbilde*“. Prag. 1862) jakkolwiek utrzymuje, że wizerunek edeski bezpowrotnie zaginął, przy upadku cesarskiego tronu greckiego w 1204, jednakże wszystkie dawne wizerunki Chrystusa P. wzorowały się na nim, tak iż można było odtworzyć pierwotny oryginał, który byłby *Sacra effigies Edessena rediviva*. Jako punkt wyjścia proponuje on wizerunek Chrystusa przechowywany w Nazarecie w kle Zwiastowania N. M. P. Jest to wszakże przypuszczenie nader dalekie i dla tego poważniejszego doń znaczenia przywiązywać nie można. *b*) Legenda o wizerunku św. Weroniki jest dwojaka. Według pisma p. t. „*Mors Pilati*“ (por. *Evang. apocr.* ed Tischendorf, 1876 str. 456 i nst.) oraz *Legenda aurea* Jakóba de Voragine († 1298) i in., powstał on przed i niezależnie od męki Zbawiciela. Niewiasta Weronika pragnęła mieć wizerunek Chrystusa i w tym celu niosła płótno do malarza, gdy niespodzianie spotkał ją Mistrz i cudownym sposobem odbił na płótnie swoje oblicze. Według drugiej legendy Weronika znajdując się wśród niewiast, które towarzyszyły Chrystusowi, podczas drogi krzyżowej, podała swój welon Panu do otarcia potem zroszonej twarzy, poczem cierniem ukoronowana głowa cudownie odbiła się na owym welonie. Ponieważ druga legenda ukazała się w literaturze dopiero w XVI w., przeto Grimm („*Die Sage v. Ursprunge d. Christusbilder*“) zapewnia że pierwsza legenda dawniejsza, została w ten sposób przeistoczona w XV w., co jednak jest bezzasadne, gdyż wizerunek boleśny św. Weroniki ukazuje się już w XIV w, jak to stwierdza znajdujący się w monachijskiej pinakotece obraz z r. 1380. Rzymski wizerunek św. Weroniki miał dostać się do wiecznego miasta ok. r. 705. W r. 1011 umieszczono go w osobnym ołtarzu kła św. Piotra i dotąd jest tam pokazywany tylko osobom książęcym, które wprzódy muszą pozyskać tytuł kanoników honorowych św. Piotra. Medjolan i Jaen roszczą sobie prawo do posiadania autentycznego wizerunku św. Weroniki. Według Mabillona i Papenbrocka imię Weroniki jest błędne, powstało ono z wyrazów *vera ikon* (ἴκων) z tego błędnie słowo Weronika. W istocie średniowieczni pisarze wspominają nie o niewieście Weronice, lecz wizerunek tak nazywają. Tak m. i. Gervas Tiberiensis ok r. 1210: „*de figura Domini, quae Veronica dicitur*“. Według Grimma (l. c.) owa na krwotok cierpiąca niewiasta, która w Cezarei miała wystawić statuę Chrystusa, jak wnosić należy z bizantyjskiego historyka z VI w., miała imię Weronika i ją to w średniowieczu uważano za właścicielkę wizerunku. Tenże Grimm dodaje, że legenda o wizerunku św. Weroniki jest łacińską przeróbką greckiej legendy

Abgarowej. (por. także art. Chusta św. Weroniki). Wobec znacznej liczby domniemanych autentycznych wizerunków Chrystusa różnice między nimi zachodzą znaczne, tak delece, że Focyusz (Ep. 64 initio) utrzymywał, że każdy niemal naród stworzył sobie właściwy typ dla wizerunku Chrystusa. Stwierdza to także prof. Scholz z Bonn na zasadzie swojej podróży po Wschodzie. O innych jeszcze wizerunkach Chrystusa będzie mowa przy art. *Prześcieradło św.* (ob.). (Por. oprócz dzieł przytoczonych: Didron „*Iconogr. chrét*; *Histoire de Dieu* Paris 1848; „*Portraits of Christ.*“ w „*Quarterly Review.*“ Oct. 1867; Christ. Marianus „*Jesus u. Maria in ihren äusseren Gestalt.*“ Köln 1870; W. W. t. III. kol. 293—304).

(*Ch.*).

Chrystusa zakon. 1) Zakon rycerski założony w r. 1205 przez Alberta bpa Rygi dla strzeżenia świeżo nawróconych chrześcijan przed napaścią i zemstą pogan. Bracia czynili śluby czystości, ubóstwa, posłuszeństwa i nawracania niewiernych w Inflantach. Zakon potwierdzony został przez Innocentego III pża (por. Hermant, *Hist. des religions ou* Ordres militares etc. str. 139 i nast.). 2) Zakon rycerski założony na gruzach takiegoż zakonu Templaryuszów w r. 1318, przez Dyonizego I, króla Portugalskiego w celu obrony państwa pko Maurom. Jan XXII pż. potwierdził w r. 1319 ten zakon i dał mu regułę św. Benedykta z konstytucyą cysterską. Zakon tejże nazwy istniał też i we Włoszech; założył go Jan XXII pż. i poddał go zakonowi portugalskiemu. (Por. Hélyot, *Hist. des Ordres monastiques*, t. VI, str. 72; Hermant wyżej cytowany, str. 223 i nast.; Andreas Mendo, *De Ord. milit.*).

X. J. N.

Chrystyan (Christianus), św. pierwszy bp Chełmiński, prusak, zakonnik cysterski, opat z Oliwy, za swą gorliwą pracę apiską został mianowany w r. 1212 lub 1222 bpem pruskim in infidelibus bez oznaczonych granic dyecezyalnych i katedry, zależał zaś od arbpa gnieźnieńskiego. Rządził łagodnie, miłością pociągał niewiernych ku Chrystusowi, chociaż musiał chwycić za oręż, gdy ci zbrojnie napadli na okolice Chełmna, które zupełnie zniszczyli. Konrad Mazowiecki użył Chr. jako posła do pża, cesarza i wielkiego mistrza, w celu sprowadzenia do Polski Krzyżaków, od których następnie wiele cierpiał. Krzyżacy od pierwszych chwil przybycia swego niszczyli owoce pracy Chr.; przez swą surowość stali się przyczyną powstania uciemiężonego ludu; bp ów stan rzeczy opłakuje w książce pod tyt. *Liber filiorum Belial cum suis superstitionibus.* Od r. 1243 nazywa się bpem chełmińskim, a w dwa lata później umiera.

X. H. P.

Chrystyan z Akwitanii ob. Druthmar.

Chrystyan August, ur. 9 listop. 1666 r. syn księcia Maurycego, książe Sachsen-Zeitz. protestant, pierwszy z książąt saskich, który powrócił do Kła katolickiego, co miało miejsce w r. 1689 r. Z początku ukrywał się z tem przed rodzicami, lecz w r. 1691 w sierpniu złożył publicznie wyznanie wiary w ręce arbpa kolońskiego i dotąd żołnierz (walczył pod Karolem lotaryńskim przeciwko Turkom) przywdziewa sukienkę duchowną. Gorliwy i zdolny otrzymuje coraz wyższe stanowiska w hierarchii kościelnej, zostaje bpem Raaby, prymasem Węgier i krdłem. Pragnieniem jego było nawrócić wszystkich, należących do jego rodziny. † 23 sierpnia 1725 r. Zwłoki jego spoczęły w kle św. Marcina w Presburgu, dokąd przeniesiono je z rozkazu crza Karola VI, którego w tym kle Chrystyan August na króla Węgier koronował.

X. H. P.

Chrystyan II lub Christiern, ur. d. 1 lipca 1481 r. w Nyborgu, syn króla Jana i Krystyny Saskiej, król Danii i Norwegii od r. 1513 — 1523 i Szwecyi od 1520 — 1521. Za życia ojca rządził jako namiestnik (1506—1507) Norwegią, w której stłumił siłą ruch norweski autonomiczny. W r. 1513 obejmuje rządy Danii i Norwegii, pomimo opozycyi szlachty jutlandzkiej, która chciała powołać na tron wuja jego, Fryderyka I. W Szwecyi wybuchła gwałtowna walka pomiędzy duchowieństwem, na czele którego stał arcbp Trolle, i szlachtą. Chrystyan korzysta z tego stanu rzeczy, postanawia zawładnąć Szwecyą i w tym celu bierze stronę duchowieństwa, przyrzekając zachować wolność narodową Szwecyi. Rozpoczyna walkę, lecz zostaje pobity pod Vaedla (1517), Braennkyrka (1518);

podstępnie sprowadza do Kopenhagi sześciu zakładników szwedzkich, między którymi był i Gustaw Waza, zbiera nowe wojska, w r. 1520 wkracza do Szwecyi i, chociaż zwyciężony został pod Upsalą, wchodzi do Sztokholmu 7 września, a 4 listopada Gustaw Trolle koronuje go na króla. Pomimo przyrzeczonej amnestyi dla swych przeciwników urządza tak zw. krwawą łaźnię (blodbad) t. j. oddaje pod miecz katowski 95 ofiar, wśród których byli senatorzy i prałaci, a następnie skazuje jeszcze na śmierć 500 osób. Opiera się niby na duchowieństwie, a stara się, idąc w ślady książąt protestanckich, grabić majątki kościelne i zaprowadzać protestantyzm, dla tego też sprowadza kaznodziejów niemieckich Reinharda i Karlstadta. Do ogólnego rozgoryczenia przeciwko Chr. przyczynia się i legat papieski; dbający o grosz. Chr. pragnie z Kopenhagi uczynić główny punkt dla handlu baltyckiego, co uzbraja przeciwko niemu Lubekę i cały związek miast hanzeatyckich, które postanowiły pustoszyć brzegi Danii, stanąć po stronie Gustawa Wazy, występującego przeciwko Chr., a szlachta juntlandzka ofiarowuje koronę Fryderykowi I. Chr. ucieka do Niderlandów, a potem do Niemiec, skąd usiłował, ale bezskutecznie, napowrót zawładnąć swemi państwami. Udaje się do Fryderyka I, by oddać mu się na łaskę i niełaskę, i zostaje uwięziony w zamku Soenderborg, w którym pozostawał do r. 1546, t. j. do chwili zrzeczenia się wszystkich swych pretensyj do tronu; umiera w r. 1549, podobno na wieść o śmierci swego współzawodnika Chrystyana III. Szwecya dała mu przydomek „Okrutny".

X. H. P.

Chrystyanie, sekta stanowiąca odłam baptystów, powstała ok. r. 1804 w Portsmouth w New-Hampshire, w Stanach Zjednoczonych, w skutek przemówień ministra baptystów Eljasza Smitha. Od przystępujących do ich grona nie wymagają żadnych warunków, nawet nie przyjęli żadnej nowej nazwy i mianują się poprostu chrześcijanami. Między innymi błędami jakich naucza ta sekta, główniejsze są: odrzucają dogmat Trójcy Przenajświętszej, chrzczą tylko dorosłych i odrzucają wszelką władzę zwierzchniczą, oprócz władzy, nadanej przez członków sekty wybranemu, dla zachowania porządku w służbie bożej.

Chrystyańska gmina aryańska ob. Aryanizm w Polsce.

Chrystyna od św. Michała karmelitanka bosa, pochodziła z Niderlandów, habit przyjęła w Lowanium. Wysłana w r. 1612 wraz z czterema siostrami do Polski na fundacyę zakonu swego, przybyła do Krakowa i zamieszkała w klasztorze św. Marcina, świeżo przez pobożną panię Konstancyę Myszkowską wystawionym. Ta pierwsza siedziba cór św. Teresy pod kierunkiem pobożnej Ch. wkrótce zasłynęła z obserwancyi zakonnej i wiele do życia doskonałego wzdychających panien przyciągnęła. Ch., pomiędzy wieloma cnotami zakonnemi, doskonałem zgadzaniem się z wolą Bożą jaśniała. Cuda liczne działała w życiu, a śmierć jej prawdziwie błogosławioną i budującą była. † w r. 1628. Ciało świątobliwej zakonnicy po stu kilkudziesięciu latach odkryte okazało się niezepsute. Nawiedzało je wiele osób, a między innemi królowe Cecylia Renata i Ludwika. Że ta cześć ludu była usprawiedliwioną dowodzą tego liczne wota i srebrne tabliczki znalezione przy zwłokach Ch. (Por. Jaroszewicz, *Matka Swiętych Polska*, t. IV, str. 180—184).

X. J. N.

Chryzant św. męczennik w Rzymie wraz z św. Darią poniósł śmierć dla Chrystusa Pana w III w. Święto ich 25 paźdź. (Por. Ruinart, *Acta*).

Chryzantes filozof szkoły aleksandryjskiej, pochodził z Sardes, uczył się pod sławnym Aedezyuszem. Ze szczególniejszem upodobaniem studyował teozofję i teurgię. Juljan Apostata był jego uczniem. Zostawszy cesarzem Juljan uczynił Ch. wielkim kapłanem w Lidyi. Ch. względnym się okazywał dla chian. Oddany rodzinie umarł w podeszłym wieku.

Chryzmo ob. Oleje śś,

Chryzogon 1) św. męcz. poniósł śmierć męczeńską za Dyoklecyana pod Akwilją. Cześć jego już przed VIII w. bardzo była rozszerzona w Rzymie. Święto 24 listopada. 2) Ch. pisarz klny dalmacki, ur. w Spoleto w r. 1590, † w r. 1650. Napisał: *Mundus Marianus* seu Mariani speculum divinitatis et mundi coelestis. (Por. *Nouv. biogr. génér.*).

Chryzol św. patron miasta Comines i męcz. opowiadał ewangelię w okolicach Tournay, razem ze śś. Piatem i Euber-

tem. Niektórzy hagiografowie sądzą, że Ch. był uczniem św. Dyonizego z Paryża. Płodne było apostwo św. mnóstwo pogan przyjęło chrzest św., lecz to właśnie ściągnęło na Ch. prześladowanie, które zostało uwieńczone męczeństwem za Maksymina Herkula w III w. w miejscu nazywanem Nerlenghem. Pochowany w Comines. Podanie głosi, iż św. Eljasz umieścił ciało w kosztownym relikwiarzu. Święto 7 lutego. (Por. Petin, *Diction. hagiogr.* t. I, s. 607).

Chryzolici albo **Chrystolici** byli to heretycy w VI w. utrzymujący, że Syn Boży po zmartwychwstaniu, zstąpił do otchłani i zostawił tam swe ciało i duszę, do nieba zaś wstąpił tylko z bóstwem swojem. O Chr. wspomina tylko św. Jan Damasceński. (Por. Sanderus, *Haeres. 107*; Gautier, *Chronique.* VI siècle; Daniel. *Manuel des sciences sacrées.* Bruxelles 1903, in 8-o, str. 572).

Chryzolit hebr. tarsis, Sept. chryzolitos. Ch. starożytnych nie był tym samym kamieniem, który dziś nazywamy chryzolitem Według Brongniarta dzisiejszy topaz zwany był przez Żydów chr-em, a dzisiejszy chr-t—topazem. Dowodzi tego i kolor kamienia, o którym P. ś. mówi, że był koloru złotego, podczas gdy chr. dzisiejszy jest koloru zielonego. W pektorale (racyonale) arcykapłana żydowskiego chr. zajmował dziesiąte miejsce. W wiekach średnich przypisywano mu moc wypędzania strachów nocnych, jak również używano chr-u jak lekarstwa przeciwko chorobom oczu. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Chryzolog św. ob. Piotr Chryzolog św.

Chryzopras, jest kamień koloru złotego, podobny z barwy nieco do suchej paproci. Ś. Izydor z Sewilli powiada o nim, że świeci w ciemności; twierdzenie to przeszło następnie i do innych autorów. Chr. przytoczony jest przez św. Jana jako dziesiąty kamień niebieskiej Jerozolimy. (Apok. 21, 20). Chr. dzisiejszy nieznany był starożytnym gdyż znajduje się wyłącznie na Śląsku. Chr. zaś biblijny był czemś w rodzaju agatu lub też chalcedonu zielonego. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Chryzostom św. ob. Jan Chryzostom św.

Chryzyppos z Kapadocyi, żył w V w. po Chr., wykształcenie odebrał wraz z braćmi swymi Kozmasem i Gabryelem pod kierunkiem Eutymiusza w Jerozolimie; był ekonomem sławnego *Mansasterium Laura*, rządcą kła i gwardyanem kła św. Krzyża. Pisał wiele; znakomitsze prace Ch. są: *Homilia de Sancta Deipara* i fragmenty *Encomium Theodori Martyris.* (Por. *Handlexicon der Kath. Theologie*, t. I, str. 602).

Chrzanowski Jakób ks. T. J., ur. na Rusi w r. 1661, jezuitą został w r. 1684. Był profesorem, kaznodzieją i rektorem w Nieświeżu, w Krośnie, † w Pińsku w r. 1718. Napisał *o Prawie publicznem polskiem*: O Tytułach Królów polskich. O wyborze i następstwie Królów polsk. O bezkrólewiu polskiem. O pogrzebach i koronacyi Królów polskich. O paktach-konwentach Królów polskich. O prawach Ich Majestatu. O tem, co Królom polskim było zakazanem. Spis Książąt i Królów Polskich i t. d. Rękopism własnoręczny tego dzieła znajdował się w Bibliotece Załuskich, jak swiadczy Janocki w swem *Specimen Codicum MSS. Bibliothecae Załuscianae*, 1752, in 4-o, pag. 89, № 304. (Por. Brown, *Bibl. pisarzów assyst. polsk.*; Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.*).

X. J. N.

Chrzanowski Paweł ur. 1783, † 1849, pijar, nauczyciel literatury polskiej i łacinny w szkole na Żoliborzu. Ogłosił drukiem: *Kazanie o dobroci Boga w zaradzeniu ludzkiej ułomności*, Warszawa 1813; *Wybór różnych gatunków mowy wolnej ze stosownemi uwagami*, Warszawa 1816.

Chrzanowski Stanisław ks. T. J., z prowincyi litewskiej, † w Pińsku w r. 1742. Napisał *Bellaria super Vitoldi a juventute Pinscensi S. J. exhibita.* 1717. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.*).

Chrząstowski Andrzej 1) pastor olszański, wileński i birżański, (1544—1612), rodem z Polski, kaznodzieja Radziwiłowski, polskiemi kazaniami (synodalnemi i innemi) i łacińską przeciw Bellarminowi głównie skierowaną polemiką wsławiony (*Bellum Jesuiticum* w trzech częściach, Bazyleja 1594 r.); z nim polemizował ks. Grodzicki; walczył głównie o czyściec i mszę św. i wykazywał mniemane „kontradykcje“ jezuickie. Tu się odnoszą: *Obrona tajemnicy chrztu* Wilno 1584; *Siedem kazań*, tże; *Obrona pewności dusznego zbawienia przeciwko pa-*

pieskiej wątpliwości tże 1585; *Psychotopia x. Grodzickiego zagaszona* 1592; *Obrona prawdziwego ratunku wieczerzy pańskiej*, 1594; *Contradictionum in libro R. Bellarmini de purgatorio iudex*, 1593; *Praxis de caeremoniis*, Bazylea 1594; *Duo libelli de opificio missae*, tże 1594. 2) Andrzej Chrząstowski, z Dworzanina Ziemianin, skłaniał się od kalwinów, dla pyszałkowatości, niezgody i nieprzykładnego żywota ministrów, do aryanów i publicznie w druku przeciw ministrom występował w *Rozmowie szlachcica ewangelika*, 1618 i w *Obronie dyalogu*, 1619, z bardzo drastycznymi przyczynkami do wewnętrznych dziejów kalwinów małopolskich.

A. Br.

Chrząstowski Piotr, † 19 st. 1452, bp. przemyski łaciński. Z kanonika krakowskiego i proboszcza u św. Floryana król Władysław promował go na bpstwo przemyskie, wbrew kapitule, która obrała była Orzechowskiego. Wyświęcony został przez bpa krakowskiego 15 sierp. 1436 r. Pochowany w Przemyślu. (Por. Łętowski, *Katalog bpów* t. II str. 115).

Chrzcielnica. Do wieku VII budowano chrzcielnice obok kłów (ob. Baptisterium), od wieku zaś VII zaczęto je urządzać wewnątrz kła, chociaż przy wspaniałych świątyniach włoskich chrzcielnice bywają według starszego zwyczaju stawiane obok kła. Chrzcielnice mają według prawa być w kłach parafialnych, w zakonnych mogą być tylko na skutek przywileju. Na chrzcielnicę przeznacza się albo oddzielną kaplicę albo umieszcza się ją przy drzwiach w niszach, nawach, lecz zawsze po lewej stronie kła t. j. ze strony Ewangelii. Ponieważ obecnie odbywa się chrzest przez polewanie, a nie przez zanurzenie, jak ongi, więc wody nie potrzeba dużo, i można ją przechowywać w mniejszem lub większem naczyniu, stosownie do ludności danej parafii. Naczynia te zastępują dawne fontes (ob. Baptisterium) i nazywają się też u nas chrzcielnicami. W chrzcielnicy, niedaleko naczynia z wodą, które powinno być oddzielone kratką i zamykane szczelnie, by kurz się nie dostawał, ma się znajdować szafka w murze lub na murze, w której znajdować się będą rzeczy konieczne do chrztu św. W górnej części szafki wybitej białą materyą umieszczają się oleje śś. W chrzcielnicy powinien być, o ile to jest możliwem, obraz przedstawiający chrzest Chrystusa Pana. Najdogodniej przy chrzcielnicy urządzić zaraz piscinę, do której zlewa się wodę użytą do chrztu św. Z wierzchu chrzcielnica powinna być nakryta sukienką białą, jeżeli można jedwabną, ozdobioną galonami i obszytą frendzlą, a rozciętą od góry z boku dla łatwiejszego wkładania. Nad chrzcielnicą powinien być baldachim albo stały z drzewa czy blachy, albo ruchomy z materyi, o ile można, ozdobnej. Tego wymaga Benedykt XIII, jeżeli chrzcielnica nie jest w oddzielnej kaplicy pod kopułą lub sklepieniem.

X. H. P.

Chrzest. Pierwszy z siedmiu Sąkramentów Kła katolickiego. Po grecku baptisma lub baptismos, od słowa bapto, zanurzać, omywać. Wyraz ten spotyka się w Piśmie św. w dwojakiem znaczeniu: właściwem i przenośnem. W pierwszem oznacza zwykłe umycie lub omycie, jako obrzęd religijny (IV Król. 5, 12; II Ezdr. 4. 23; Judyty 12, 7; Mar. 7, 4; Zyd. 10, 13). W znaczeniu przenośnem wyraża wielkie utrapienie (Mar. 10, 38) lub obfitość dobra (*Dz.* Ap. 1, 5). W użyciu teologicznem Chrzest św. jest to Sakrament, który człowieka omywa z grzechu pierworodnego, i z grzechów uczynkowych przed Chrztem popełnionych, gładzi karę wiekuistą i doczesną, czyni go żywym członkiem Kła i odradza do wiecznego żywota w Chrystusie. Króciej jest „Sakramentem odrodzenia przez wodę w słowie“ (*Katech. Rz.* cz. 2, r. 2 n. 5). Zapowiadały Chrzest św. liczne figury. Główniejsze z nich: W St. Test.: Wody stworzenia nad któremi unosił się Duch Boży (Rodz. 1, 2); Tertulj. *De bapt.* III t. 1; Cyryl Jeroz. *Cath.* III. 5; Wody potopu (List św. Piotra I, 3, 20, 21); Obrzezanie u Żydów (św. Aug. l. I *Contr. Crescon.* XXXI; Jan Chryz. *In Gen.* hom. XL; św. Tomasz, *Sum.* III, 270, a. I); Przejście przez morze Czerwone (I Kor. X. 1, 2); Woda ze skały na puszczy (I Kor. X, 3); Liczne oczyszczenia żydowskie przepisane prawem Mojżeszowem; Uzdrowienie Naamana z trądu (Ambroży, *De Myst.* IV). W Nowym Test.: Sadzawka w Siloe, Chrzest Janowy, Pogrzeb i Zmartwychwstanie Chrystusa Pana (Rzym. VI, 4). Pismo św. również podaje różne nazwy Chrztu św. jak omycie

wodą (Efen. 5, 26), omycie odrodzenia (Tyt. 3, 5). O nazwach używanych przez Ojców Kła por. Grzeg. Naz. *Oratio in lumina* n. 17 i Klem Aleks. *Paedag.* l. 1.

Ze słów Chrystusa Pana: „idąc tedy nauczajcie wszystkie narody: chrzcąc jew i mię Ojca i Syna i Ducha świętego“ (Mat. 28, 19) pewną jest rzeczą, że Chr. Pan ustanowił ten Sakrament. Ojcowie i pisarze kościelni różnią się w bliższem określeniu czasu, kiedy mianowicie miało miejsce to ustanowienie. Jedni ze św. Bernardem i Estjuszem (in 4 d. 3) mniemają, że stało się to prawdopodobnie podczas rozmowy z Nikodemem, inni jak Scotus (in 4 dist. 3, q. 4), że przed męką krzyżową, kiedy po raz pierwszy uczniom swoim Chr. Pan chrzcić polecił, za czem oświadcza się Biel. (in 4 d. 3), Suarez (disp. 19, sect. 2, n. 1), teol. Wirzb. (n. 11) i wielu innych. Wreszcie inni sądzą, że Chrystus Pan ustanowił Chrzest św. już po zmartwychwstaniu, kiedy rzekł do Apłów: „idąc tedy nauczajcie“... (Mat. 28, 19. (Aleks. Hal. (in 4, q. 12, n. 3), Melchior Canus (*De loc.* 18). Katechizm odróżnia czas ustanowienia chrztu św. i czas odkąd obowiązywać zaczął, pouczając, iż ustanowił go Chr. P. kiedy sam przyjął Chrzest w Jordanie, a wszystkich do Chrztu św. zobowiązał słowy Mat. 28, 19.

Materja. Materją dalszą (*remota*) Chrztu św. jest woda naturalna, a więc z morza, rzeki, źródła, śniegu, lodu, deszczu, rosy, również wody mineralne. Chrystus Pan oznaczył wodę, jako materję tego Sakramentu (Jan 3, 5) i Apłowie wody do Chrztu św. używali. Ojcowie Kła i liczne sobory wskazują na wodę, jako na materję Chrztu św.: Sobor Lateran. IV, Dekret Eugenjusza IV (Denzinger, n. 591), S. Trydencki (Denzing. c. 739). Jednomyślna pod tym względem praktyka Kła Wschodniego. Wybrał Chrystus Pan wodę za materję Chrztu św. aby: 1) okazać obrazowo skuteczność tego Sakramentu: oczyszcza duszę z grzechów i przytłumia pożądliwość. 2) ułatwić udzielanie Chrztu św. Materją prawnie wskazaną (*licita*) przy uroczystem udzielaniu Chrztu św. jest woda poświęcona w tym celu w pewne dni roku kościelnego. Ceremonia ta bardzo dawna w Kle i wspomina już o niej św. Bazyli (*De Spirit. St.* c. 27). Kiedy braknąć poczyna wody poświęcanej w chrzcielnicy, wolno dolać zwykłej święconej w mniejszej jednak ilości. Jeżeli zepsuciu ulega, inną poleca poświęcać Rytuał według przepisów, jakie podaje. Niema obowiązku używania tej uroczyście poświęcanej wody do Chrztu udzielonego prywatnie i wystarcza wtedy zwykła, jeżeli niema pod ręką święconej. W każdym razie winna być czysta, gdyż tego wymaga godność Sakramentu. Materją bliższą (*materia proxima*) jest omycie. (*Katech. Rzym.* p. 2, c. 2). Stąd teologowie często Chrzest nazywają omyciem (*ablutio*). Z wielu względów od XIII w. weszło w zwyczaj ogólny omywania tylko głowy (św. Tomasz 3, q. 66, a 7). Chrzest w razie konieczności udzielany na innych członkach ciała, jako niepewny, należy powtarzać warunkowo. (św. Tom. l. c.); Suarez, *Disp.* 20 sect. 2, n. 9; św. Alf. Lig. l. 6, n. 107). Chrzest św. udzielany być może przez zanurzanie (*immersio*), polanie (*infusio*), pokropienie (*aspersio*). Pierwszy sposób jest najdawniejszy w Kle i tak przyjął Chrystus Pan Chrzest z rąk Janowych (Math 3, 16). Stąd nazwa częsta Chrztu św. łaźnia — kąpiel (gr. lutron, łac. lavacrum). Początkowo udzielano Chrztu w „wodzie żywej“ (en hydati dzonti) jak mówi Nauka XII Apłów r. 7. Później od VI w. poczęto budować chrzcielnice (ob.) obok kłów. Zanurzanie przedstawia dokładnie pogrzeb i zmatwychwstanie Ch. P. (Rom. 6, 3). Ogólnie dotąd przez zanurzanie udzielają Chr. w Kle wschodnim, w zachodnim powoli zanurzanie wyszło z użycia, lubo i dzisiaj bezwzględnie nie zabronione. Niektórzy z greków uważali za nieważny Chrzest przez polewanie lub pokropienie i chrzczonych rytem łacińskim chrzcili powtórnie. (Denz. *Enchir.* 361), jednak na soborze Florenckim pod tym względem zarzutów Kłowi zachodniemu nie robiono. Dzieje Apost. (2, 41 i 16, 33) mówią o Chrzcie przez polewanie i pokropienie udzielonym. Wyraźnie o ważności Chrztu takiego poucza Doctr. XII Apost. c. 7; św. Cyprjan w liście 96. Obłożnie chorych (ob. Clinicorum Bap.) chrzczono przez polewanie lub pokropienie, jak świadczy Euzebiusz (H. E. l. 6, c. 43). Dzieje męczeństwa św. Wawrzyńca, Baccha, Gratiliana (Martène, *De Antiq. Eccl. ritibus* l. 1, c. 1), wreszcie malowidła dotąd w katakumbach, zachowane. Polanie winno

być trzykrotne: „Ter mergitamur“ (Tert. *de Cor. mil.* c. 3). Zwyczaj ten według św. Bazylego (*De Sp. St.* c. 27) pochodzi z podania Aplskiego, lecz nie jest konieczny do ważności Sakramentu. Stąd, kiedy w VI w. w Hiszpanji Arjanie poczęli pouczać, iż trzykrotne polewanie oznacza trzy oddzielne natury osób Trójcy Przenajśw. Katolicy z upoważnienia św. Grzegorza W. (Ep. I, 1) na jednem polaniu przestawali.

F o r m a. Formą Chrztu św. są słowa: *„Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha św.“*. Tak podał je Chrystus Pan, kiedy Apłom polecił chrzcić w imię Ojca i Syna i Ducha św. (Mat. 28, 19). Słowa te należy wymawiać jednocześnie z zastosowaniem materji bliższej pod nieważnością Sakramentu. Do ważności formy Chrztu św., według jednomyślnego zdania teologów potrzeba, by 1) wyrażała akt Chrztu św. stąd Aleksander III powiada „jeżeli kto tylko zanurzy dziecię w wodzie w imię Ojca i Syna i Ducha św., a nie wypowie słów: ja cię chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha św. amen, dziecię nie jest ochrzczone“ (III *Decret.* t. 42 c. 1). Aleksander VII potępił zdanie, jakoby w pierwszych wiekach Kła, chrzest w ten sposób udzielony miał być ważny. (Denzing. n. 1184). 2) By wskazywała na osobę przyjmującego Chrzest św. Różnią się w zdaniach teologowie co do konieczności, by forma wyrażała osobę szafarza tego Sakramentu. Zresztą sam fakt udzielania Chrztu św. szafarza wskazuje. Stąd Eugeniusz IV uznał za ważną formę Chrztu św., używaną w Kle wschodnim, chociaż omija osobę szafarza. Formą tą są słowa: „chrzci się sługa Boży w imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen“. Wreszcie 3) by zawierała wyraźne wezwanie trzech osób Trójcy Przenajświętszej. Dzieje Aplskie w kilku miejscach (2,38; 8, 16; 10, 48; 19,5) opowiadają o chrzcie udzielanym w imię Jezusa. Starsi teologowie, nie wnikając bliżej w znaczenie tego wyrażenia „w imię Jezusa“ przypuszczali, że rzeczywiście Apłowie udzielali Chrztu św. wymawiając; Ja cię chrzczę w imię Jezusa. Utwierdziła ich poniekąd w tem mniemaniu znana decyzya Mikołaja I, jaką ogłosił w odpowiedzi na zapytania Bułgarów, mylnie zresztą przez teologów zrozumiana. Opinja ta utrzymywała się w Kle niemal od połowy XIII w. (Por. Hugo od św. Wiktora, *De Sacramentis* l. II p. 6; Piotr Lombardczyk, IV Sent. dist. III i wielu innych). Od połowy XIII w. dodano do zdania tego zastrzeżenie, że Chrzest św. w imię Jezusa udzielony posiadał moc tylko wyjątkowo za czasów Aplskich, ze szczególnego przywileju Bożego, by zjednać cześć dla Imienia Jezusowego. Tak utrzymywał św. Tomasz (*Summa Theol.* III, q. LXVI, a. 6) Albert Wielki (IV Sent., disp. III). Odtąd żaden z teologów nie bronił już zdania poprzedniego z wyjątkiem Kajetana. Z polecenia Piusa V usunięto z wydania dzieł Kajetana to zdanie. (Billot, *De Eccl. Sacramentis*, Romae 1896, t. I). W XVI w. powstało trzecie zdanie, które stało się dzisiaj powszechnem mianowicie że słowa „w I m i ę J e z u s a“ nie oznaczają formy Chrztu św., lecz wprost są nazwą Chrztu św., ustanowionego przez Chrystusa Pana. Używa tego wyrażenia autor Dziejów Aplskich dla odróżnienia Chrztu chrześcijańskiego od Chrztu, którego udzielał św. Jan Chrzciciel. Tak tłumaczą: Melchior Canus, *De locis theologicis* l. VI, c. 8), Bellarmin (*Controv. De bapt.* c. III), Estius (IV *Sent. dist.* III), Suarez (*De bapt.* disp. XXI). Lubo i wszyscy teologowie współcześni. (Por. Pesch, *Praelect. Dogm.* Frib. 1900 t. VI; Sasse *Inst. Th. de Sacramentis*, Frib. 1897; Billot, *De Eccl. Sacramentis*, Rzym 1896; Einig, *Tract. de Sacr.*). Katechizm Sob. Tryd., za zdaniem tym oświadcza się tylko ubocznie, nauczając, iż wątpliwą jest rzeczą, by Apłowie kiedykolwiek przy Chrzcie św. używali tej formy „Ja cię chrzczę w imię Jezusa“.

M i n i s t r e m, lub szafarzem Chrztu św., udzielonego uroczyście w moc swego urzędu jest bp lub proboszcz, z upoważnienia zaś bpa lub proboszcza każdy kapłan, a w razie potrzeby dyakon. Uroczystem nazywamy udzielanie Chrztu św. z zachowaniem wszystkich przepisanych ceremonji. „Wiernym obcej parafji proboszcz Chrztu św. nie będzie inaczej ndzielał, przestrzega Rytuał Rzymski, jak za pozwoleniem bpa lub tylko w razie nagłej potrzeby“. Już w pierwszych wiekach Kła spotykamy liczne ograniczenia, czynione dyakonom przy udzielaniu Chrztu św. „Dyakoni bez wiedzy bpa lub kapłana niech chrzcić się nie ważą, oprócz wypadku, kiedy konieczność tego wymagać będzie“ (Gelazy I, *Ep. ad*

Lucan. 7). Może być jednak dyakon szafarzem nadzwyczajnym i w tym znaczeniu przy święceniach dyakonów bp im przypomina „pamiętajcie na jak wysoki stopień w Kle wstępujecie. Do dyakona należy posługiwać przy ołtarzu, chrzcić i opowiadać słowo Boże“ (*Pontif. R.*). Potrzebna jest jednak jaka dostateczna przyczyna, nie koniecznie zresztą bardzo ważna, do pozyskania upoważnienia bpiego. Teologowie różnią się w zdaniach w kwestyi, czy w razie konieczności dyakon może Chrztu św. udzielać (uroczyście) bez pozwolenia bpa. Podtrzymuje to zdanie Suarez (*De bapt.* disp. 13, sect. 2 n. 10), inni przeczą ze św. Alfonsem Lig. Wreszcie w razie nagłej potrzeby wszyscy ludzie Chrztu św. udzielać mogą, aby tylko zachowali właściwą materyę i formę, oraz mieli odpowiednią intencyę. Dawna to praktyka w Kle. „Wiemy, powiada św. Hieronim, że jeżeli zachodzi potrzeba nawet świeckim osobom chrzcić wolno“ (*Dial. adv. Lucif.* 29). Ze względu, iż Chrzest św. konieczny jest do zbawienia Chrystus Pan wszystkim Chrztu udzielać pozwala, aby bez przyjęcia tego Sakramentu nikt z tego świata nie schodził. Prawo klne nakazuje zachować pewien porządek przy wyborze szafarza Chrztu św.; kapłan ma pierwszeństwo przed dyakonem, dyakon przed subdyakonem, kleryk przed świecką osobą, mężczyzna przed niewiastą. W razie gwałtownej potrzeby chrzcić może nawet niewierny lub heretyk. Niektórzy z dawniejszych pisarzy oburzają się na niewiasty, które Chrztu św. udzielały jak to wspomina Tertuljan (*De bapt.* c. 17), Epifaniusz (*Haer.* 79, 3) i wielu innych. Z toku jednak rzeczy jasnem się staje, iż mowa jest w tych miejscach o udzielaniu uroczystem Chrztu św., co słusznie pisarze klni, jako nadużycie karcili.

Skutki Chrztu. Według nauki Kła Chrzest św. mocą własną „ex opere operato“ całkowicie człowieka na duszy odradza: 1) Gładzi grzech wszelki, więc pierworodny i uczynkowe przed Chrztem św. popełnione (Sob. Milewit. II c. 3; Tryd. Ses. V, c. 5. 2) Gładzi wszelkie kary za grzechy tak doczesne jak i wieczne. „Teraz tedy niemasz żadnego potępienia tym, którzy są w Jezusie Chrystusie (Rz. 8, 1). Dlatego ochrzczonym Kł „za dawne grzechy żadnej nie nakłada pokuty, a jeżeli umierają nie popełniwszy grzechu wnet do niebieskiego królestwa i oglądania Boga są dopuszczani“ jak naucza Sobor Florencki (*Decret. pro Armenis*). Według nauki Soboru Tryd. ochrzczeni „są niewinni, niepokalani, czyści, przez Boga umiłowani i stają się dziedzicami Bożymi i współdziedzicami Chrystusowymi tak, iż nic nie wstrzymuje ich od wejścia do nieba“ (Sess. V, c. 5). 3) Uświęca i ubogaca duszę łaską poświęcającą, sprowadzając wszystkie skutki tej łaski, święte usposobienie (habitus) do cnót i dary Ducha św. 4) Wyciska na duszy piętno sakramentalne, podobnie, jak Sakrament Bierzmowania i Kapłaństwa, stąd powtarzanym być Chrzest św. nie może. Pozostaje jednak w ochrzczonym pożądliwość, gdyż ta nie jest grzechem, a tylko jest z grzechu i do grzechu prowadzi. (Trid. Ses. V, c. 5). Oprócz pożądliwości pozostają inne nędze tego życia, jako skutki grzechu pierworodnego.

Konieczność Chrztu św. Niektórzy heretycy jak Pelagianie, Katarzy, Albigensi, Wiklef, Zwingljusz i inni przeczyli całkowicie lub tylko w pewnej mierze konieczności Chrztu św. (Bellarm. De Bapt. c. 4). Według nauki Kła chrzest św. dla wszystkich, więc dorosłych i dzieci, do zbawienia jest konieczny. Wyraźnie o tem poucza Chrystus Pan w rozmowie z Nikodemem: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: jeżeli się kto nie odrodzi z wody i z Ducha św., nie może wnijść do królestwa niebieskiego“. Wyrażenie *królestwo niebieskie* w Nowym Testamencie oznacza Kł bądź walczący tutaj na ziemi, bądź tryumfujący w niebie, a niekiedy łącznie jeden i drugi. Chrystus Pan w miejscu omawianem wyrażeniu temu nadaje najrozleglejsze znaczenie i wskazuje na Chrzest św., jako niezbędny warunek, by mieć prawo należenia do Kła na ziemi i do szczęścia w niebie; wyraźna też i Ojców Kła nauka (Ob. Tertulian, *De Bapt.* 12; Cyryl Jerozol., *Cath.* 3, n. 4; Bazyli *Hom. in Bapt.*, n. 2; Ambroży (*De Anim.* l. 3 c. 9). Stąd Chrztu św. udzielano w kle w razie koniecznej potrzeby w każdym czasie, lubo dla uroczystego udzielania tego Sakramentu pewne dni tylko oznaczano, w celu dokładniejszego do przyjęcia przygotowania. „Ze wszystkich dni do udzielania Chrztu św., powiada Tertulian, dzień Wielkanocy jest naj-

uroczystszy i dzień Piędziesiątnicy... Zresztą każdy dzień jest dniem Pańskim. Każdej godziny, każdego czasu Chrzest św. może być udzielany (*De Bapt.* c. 19). Z przeświadczenia o potrzebie Chrztu św. do zbawienia Kł udziela tego Sakramentu dziatkom (ob. Chrzest dzieci), i w obawie by nikt bez Chrztu św. ze świata nie schodził wszystkim bez wyjątku chrzcić w razie potrzeby pozwala. Obowiązek przyjmowania Chrztu sw. rozpoczyna się od ogłoszenia Nowego Zakonu, które miało miejsce w dzień Piędziesiątnicy (Suarez, *De legibus*, l. 10, c. 4).

Ceremonie Chrztu św. Kł przepisał cały szereg ceremonij i obrzędów, które zachować należy przy udzielaniu Chrztu św. Rytuał Rzymski odmienne obrzędy przepisuje dla Chrztu dorosłych i dla Chrztu dzieci. Jeżeli były z konieczności opuszczone, należy je później dopełnić (Ryt. 25). Głębokiego są one znaczenia, symbolicznie przedstawiają skutki, które Chrzest św. sprawuje, lub wyrażają obowiązki jakie ten Sakrament nakłada; wszystkie są pochodzenia Aplskiego. Wspomina o nich już Tertulian, *De Bapt.* i *de Cor. mil.* w wielu miejscach; Origenes, *Hom 12 in Num;* Cyprian, *Ep. 70;* Cyryl Jeroz., *Cath. myst.* 2. Pięknie je wykłada *Katechizm Rzymski* (qu. 59); św. Tomasz (3 q. 71); Bellar. (*de bapt.* c. 24), Tomasz Wold t. 3, a bardzo gruntownie je omawia Cabrol (*Dictionnaire d'Archéologie chrétienne et liturgie*).

Bibliografia. Z Ojców Kła pisali obszernie o Chrzcie św.: Justyn Męcz. *Apolog.* 1; Tertulian, *De Baptism. adversum Quintillam;* Ambroży, *De myst.*; św. Augustyn w wielu pismach przeciw Donatystom; św. Bazyli, *Hom 13 De Baptismo*; Grzegorz z Nazj., *Or 40 de bapt.*; Cyryl Jerozol. szczególniej *in Secunda Mystag;* Teol. Scholastyczni w *Coment. in 4 d. 3 etc.* lub *in 3, q. 6 etc.* Migne, *Cursus completus Theol.* t. XX. Z nowszych autorów: Corblet, *Histoire dogmat., liturgique et archéol du Sacrament de baptême,* Paryż 1881 podaje bogatą bibliografię dzieł o Chrzcie św. pisanych; Duchesne, *Les origines du culte chrétien,* Paryż 1898. Z pisarzy protestanckich: Vossius, *De baptismo disput. XX*, 1648; Wall, *History of Infant. Baptism*, 1705; Walch, *Historia Paedobaptismi* 1739; Maties, *Baptismi exp. bibl., hist. et dogm.* 1831; Hoffmann, *Taufe und Wiedertaufe* 1846; Caspari, *Alte und neue Quellen zur Gesch. des Taufsymbols*, 1879; Ford, *Studies on the Babtismal Question*, N. York 1879. (Por. Vacant, *Dictionnaire*; Pesch. *Prael. Th. Dogm.*).

Ks. H. F.

Chrzest dzieci (paedobaptismus). Chrystus Pan ustanowił Chrzest św. dla wszystkich, a więc dla dorosłych i dzieci. Stąd od najdawniejszych czasów w Kle Chrztu św. udzielano dzieciom i to nie z dowolnej praktyki, lecz z wyraźnego klnego prawa. Potrzebę lub ważność Chrztu św. dla dzieci w wątpliwość podawali w XII w. Waldensi i Katarzy, a w XV Anabaptyści i Socynianie. Lubo Pismo św. wyraźnie prawdy tej nie zawiera, poucza jednak ubocznie w Dz. Ap. 16, 15 i I do Kor. 1, 16, gdzie jest mowa o udzielaniu Chrztu św. całym rodzinom. Natomiast jasno poucza o tem podanie. Już Orygenes powiada „że Kł od Aplów otrzymał podanie, iż dzieci chrzcić należy. Wiedzieli bowiem ci, którym tajemnice Królestwa Bożego były powierzone, iż wszyscy rodzą się z plamą grzechu i ta ma być omyta przez wodę i Ducha św." (*In ep. ad Rom. 1, 5 n. 9*). Kiedy bp Fidus począł utrzymywać, iż Chrzest dzieciom należy udzielać dopiero ósmego dnia po narodzeniu, karci go w imieniu Soboru Kartag. (r. 253) św. Cypryan w liście 64. n. 2. Objaśniając to upomnienie św. Augustyn naucza, iż św. Cypryan nowego nie stanowi prawa, lecz wypowiada z bpami, zebranymi w Kartaginie dawną i stałą naukę całego katolickiego Kła (*Ep. 166 ad Hieron.* Podobnie w tej kwestyi poucza św. Augustyn. W innych pismach jak: *de Gen. ad lit.* l. 10, c. 23; *De pecc.* l. 1, 26; *Enchir.* c. 43; *św. Iren. advers. haer.* l. 2, c. 22; Jan Chryz. h. 40, *in Gen.* Sobor Milew. II, c. 2 potępia tych, którzy przeczą, że dzieci nowonarodzonych chrzcić nie należy. Sobor Lat. IV poucza, iż Sakrament Chrztu dla dzieci, również jak i dla dorosłych do zbawienia jest potrzebny (Denz. 603), także Sob. Tryd. sess. 1, *de Bapt.* c. 12. Nadto wszystkie rytuały Kła wschodniego i zachodniego podają szeregi przepisów i ceremonij, które przy udzielaniu Chrztu św. dzieciom zachować należy

Obowiązkiem rodziców lub tych, którzy mają pieczę nad dziecięciem jest czuwać, by bez Chrztu św. nie zmarło. Wszelki płód ludzki również chrzcić należy, przynajmniej warunkowo, jeżeli zachodzi wątpliwość czy żyje. Z obawy, aby dziecię bez Chrztu nie umarło prawo kln słusznie zaleca, aby jaknajprędzej Chrztu św. dopełniać. „Przy nadarzonej okoliczności niechaj proboszcz upomina, kogo należy, mówi Rytuał Rzymski, by nowonarodzone dzieci jak można najprędzej przynoszono do kła, aby przez zbytnie odwlekanie tego tak potrzebnego Sakramentu dziecka na utratę zbawienia nie narażać“ (De bapt. parvul.). Co do określenia bliższego czasu, trzeba obok tej ogólnej reguły mieć na uwadze prawa i zwyczaje miejscowe (Alph. l. 6, n. 118) Niektórzy z dawniejszych pisarzy uważali za rzecz pożyteczną odkładanie Chrztu św. do pewnego czasu. Św. Grzegorz Naz. n. p. radziudzielać Ch., za wyjątkiem koniecznej potrzeby, dopiero w trzecim roku życia (Or. 40. n. 28). Jeszcze śmielsze zdanie wypowiada Tertulian „Ze względu na osobę i warunki w jakich się znajduje, a także na potrzebne pewne usposobienie często jest pożyteczne odwleczenie Chrztu św., szczególniej gdy idzie o dzieci. Wprawdzie Pan powiedział: pozwólcie dziatkom przyjść do mnie... niechaj więc idą, kiedy podrosną, kiedy się nauczą, kiedy będą wiedziały dokąd idą; niechaj wtedy zostają chrześcijanami, gdy Chrystusa znać będą mogły. Czemu się śpieszy wiek niewinny do odpuszczenia grzechów?“ (*De bapt.* c. 18). To są zdania pojedynczych ludzi, odosobnione, a nie nauka Kła, który jednomyślnie podobne nauki odtrącał.

Erazm Roterdamczyk w swych Parafrazach na Ewangelię według św. Mateusza utrzymuje, że należy zapytywać dzieci, gdy już przyjdą do rozeznania umysłu, czy zobowiązują się same do tych obietnic, które w ich imieniu poczynili rodzice chrzestni i wtedy dopiero radzi, by uczyniły publiczne wyznanie wiary. W razie zaś odmowy usuwać je poleca na czas pewien od Eucharystji i innych Sakramentów. Zdaje się że w tej myśli powstała t. zw. konfirmacja u protestantów. Słusznie to zdanie Erazma potępił sobór Trydencki.

Ks. H. F.

Chrzest Janowy. Pismo św. opowiada o św. Janie Chrzcicielu, iż Chrztu n brzegów Jordanu udzielał. (Mat. III, 6. 15; Mar. I, 5; Łuk. III, 3; Jan I. 28). Chrystus Pan nawet Chrzest z rąk św. Jana przyjmuje. Chrzest ten odmienny od Chrztu ustanowionego przez Chsa Pana, o czem Pismo św. wyraźnie poucza. Św. Jan chrzcił z wody, Chs Pan z wody i z Ducha św, (Mat. 3. 11; Mar. 1. 8), stąd ci, którzy od św. Jana Chrzest przyjmowali, powtórnie do chrztu chrześcijańskiego przystępowali. (Act. 19. 4, 5). Chrzest ten był rodzajem omycia sakramentalnego, jakie spotykamy w St. Test. (Do Żyd. 9, 10), znakiem pokuty za grzechy i wyrazem nadziei w przyszłego Mesyasza. Chrzest Janowy nie był sakramentem, lecz tylko uspasabiał i przygotowywał do sakramentu Chrztu św., dlatego według św. Tomasza należy do Nowego nie zaś do Starego Zakonu (*Th. Summa* 3 q. 38, a 1 ad 1). Przeciwko nauce Lutra, Kalwina i Zwingljusza, którzy utrzymywali, iż Chrzest Janowy taką samą miał skuteczność, jak Chrzest Chrystusa Pana, Sobór Trydencki ogłosił na sesyi VII klątwę (c. 1): „kto utrzymuje, iż Chrzest Janowy posiada skuteczność taką, jak Chrzest Chrystusowy, niech będzie wyklęty“. Chrzest Janowy ustaje z ustanowieniem Kła. Stąd Jan św. swoich uczniów do Chrystusa Pana odsyła. (Jan III. 27; Mat. XI. 1, 2, 3). Istnieje jeszcze w naszych czasach sekta w południowej Syryi zw. sektą Mandarytów lub Chrześcijan św. Jana, (ob.) odrzucających Chrzest Chsa Pana, a przyjmujących takowy w imię Janowe. Zdaje się, że to o tych sekciarzach wspomina św. Epifaniusz (*Haer.* XIX, 5) i autor „*Philosophoumena*“ (IX, 13; X, 29). Św. Jan chrzcił z natchnienia i rozkazu Bożego. Chrzest jego jednak nie był czemś całkowicie nowem u Żydów. Prawo Mojżeszowe przepisywało w różnych okolicznościach życiowych zanurzenia, bardzo podobne do Chrztu Janowego (Lev. VI, 27, 28; XIII 6, 34; Num. VIII, 67 i w wielu innych miejscach). Historycznie pewną jest rzeczą, iż nawet w czasach po Chrystusowych Żydzi nakazywali swoim prozelitom na znak odrodzenia życia duchowego czynić podobne zanurzania. Nie jest jednak wiadome, czy istniała ta ceremonja przed przyjściem Chrystusa

Pana, gdyż ani Józef Flawjusz, ani Pismo St. Test. o tem nie wspominają. Bądź co bądź bezpodstawnie utrzymuje Renan (*Vie de Jésus*, rozdz. VI), że św. Jan ceremonję Chrztu św. zaczerpnął z rytuałów religii Chaldejskiej.

Ks. H. F.

Chrzest z krwi. Chrzest z krwi t. j. męczeństwo. Według nauki Kła męczeństwo poniesione w okolicznościach, wśród których przyjęcie Chrztu św. staje się niemożebne, zastępuje takowy i sprawuje skutki Chrztu, sprowadzając łaskę poświęcającą, gładząc grzech pierworodny i uczynkowe (te ostatnie u dorosłych), lubo znamienia sakramentalnego nie wyciska na duszy. Męczeństwem nazywamy śmierć poniesioną z miłości i dla wiary w Chrystusa Pana, męczennikiem zaś tego, kto 1) ponosi śmiertelne katusze nawet w wypadku, gdyby bezpośrednio śmierć nie nastąpiła, 2) kto się poddaje z pobudki miłości dla Chrystusa Pana męczarniom przez nienawiść dla wiary zadanym, gdyż „martyres non facit poena, sed causa“ (św. Aug. *Serm. 2 in Ps. 34*) i wreszcie 3) kto męczarnie znosi z cierpliwością i wytrwaniem, gdyż ci, którzy w męczarniach do końca nie wytrwają, nie są męczennikami. Kł wymaga tych warunków od tych, których czci, jako męczenników. (Bened. XIV, *De Serv., Dei beat.* l. 3 c. 11). Męczeństwo jest aktem cnoty zw. mocą, a akt ten pochodzi z nakazu miłości lub innej cnoty, dla której męczennik katusze ponosi. U dzieci męczeństwo aktem cnoty nie jest, a skuteczność bierze z wyraźnej woli Bożej. Nauka, że męczeństwo zastępuje przyjęcie Chrztu św., opiera się na słowach Zbawiciela, zapisanych u św. Mat. 10, 39; Łuk. 9. 24; Jana 12, 25. Świadczy o niej podanie: (Tert. *de Bapt.* c. 16; Cypryan, *Ep.* 73 n. 21). Cyryl Jerozol. pisze „kto Chrztu św. nie przyjął, nie dostępuje zbawienia, wyjąwszy jednych męczenników, którzy nawet bez Chrztu z wody królestwo wiekuiste otrzymują“. (*Cath.* 3 n. 10 i innych wielu). Stąd też Kł zawsze męczennikom cześć oddawał i jako zasadę wyznawał ze św. Augustynem: „Niegodzi się za męczenników modłów zanosić, ale nam należy się ich modlitwom polecać“ (*Serm.* 159. c. 1; Inoc. III, *In Decr.* 3 t. 41, c. 6). Podstawy teologiczne podaje św. Tomasz (3 q. 66 arg. 11, 12). Dla sprowadzenia skutków męczeństwa, potrzeba oprócz wiary oraz woli poniesienia męczeństwa w dorosłym, a nadto i żalu za grzechy (Trid. ses. 14 c. 4), lubo żal ten w pragnieniu męczeństwa już się z natury rzeczy zawiera. Dla usprawiedliwienia przez męczeństwo według teologów nie jest konieczny akt doskonałej miłości lub doskonałej skruchy, gdyż i Chrzest sakramentalny niezależnie od tych aktów sprowadza łaskę. Stąd też i Chrystus Pan pobudką bojaźni Bożej zachęcał swych uczni do męczeństwa. (Mat. 10, 28). Przeto męczeństwo sprawuje skutek niejako „ex opere operato“. Dodać jednak należy, iż nadzieja usprawiedliwienia przez męczeństwo nie uwalnia od obowiązku przyjęcia Chrztu św., jeżeli okoliczności na to pozwalają, a tembardziej od wzbudzenia żalu doskonałego, gdy mający iść na męczeństwo znajduje się w stanie grzechu. Stąd też w procesie kanonizacyjnym Kł bada troskliwie, w jaki sposób prowadzeni na katusze spędzali chwile ostatnie i jeżeli z toku sprawy się okazuje, że wszystkich warunków przez Kł stawianych przed śmiercią nie dopełnili, sprawa kanonizacyjna dalej nie postępuje. (Ben. XIV, *De Serv. Dei Baet.* l. 3. c. 15 n. 12).

Ks. H. F.

Chrzest z ognia. Niektóre herezye, tłumacząc dosłownie wyrażenie św. Jana Chrzciciela: „tenci was ochrzci Duchem św. i ogniem“ (Mat. 3. 11; Łuk. 3. 16) poczęły używać przy udzielaniu Chrztu św. obok wody i ognia. Autor dzieła „*De rebaptismate*“ (Migne, *P. Lat.* t. III) opowiada o uczniach Szymona Czarnoksiężnika, iż Chrzest z wody, udzielony w Kle Chrystusowym uważali za niecałkowity, utrzymując, iż oni tylko Chrztu doskonałego udzielają, gdyż „skoro do wody wstępują, natychmiast nad wodą ogień się ukazuje“ (l. c.). Ogłosili nawet księgę w tym przedmiocie „*Praedicatio Pauli*“, w której, między innemi, twierdzą, iż podczas Chrztu Chrystusa Pana w Jordanie nad wodą ogień się ukazał. Dobschütz w *Das Kerygma Petri* (*Texte und Untersuch*, Leipzig 1893) utożsamia tę herezyę z Antropianami, o których wspomina św. Cypryan w liście do Jobajana (Migne, *P. L.* t. III.) Matter w *Histoire critique du gnosticisme*, Paris 1828, widzi w tych

heretykach wyznawców Menandra, uważanych powszechnie za uczniów Szymona Czarnoksiężnika. Niektóre sekty gnostyckie nakazywały, aby przy udzielaniu Chrztu św., w myśl św. Mat. 3, 11 dotykano uszu katechumenów rozpalonem żelazem. Autor „*Philosophoumena*“ (M. P. Gr. I—VII, 32) opowiada, iż to czynili uczniowie Karpokrata. Dwa pisma gnostyckie w języku koptyjskim zachowane wspominają o Chrzcie z ognia. Pierwsza księga z II wieku rozróżnia trojaki Chrzest z wody, ognia i z Ducha (*Gnostische Schriften in koptischer Sprache aus dem Codex Brucianus w* „Texte und Unt.“). Druga książka gnostycka Pistis Sophia według Harnacka, z III wieku, pochodzenia egipskiego, również wspomina o Chrzcie z ognia. Jezus po zmartwychwstaniu objawia swoim uczniom tajemnicę światła i poucza ich o trojakim Chrzcie: pierwszej ofiary, dymu i tchnienia światła świętego (*Pistis Sophia* w tłumaczeniu francuskim ogłosił Migne w *Dictionnaire de Apocryphes*, Paris 1856 t. 1). Harnack domysla się (*Ueber das gnostiche Buch Pistis Sophia* w *Texte* etc. 1891 t. VII) w tajemnicy światła Sakramentu Pokuty. Chrzest z ognia jest tylko częścią tegoż. Schmidt widzi w tej tajemnicy sakrament Chrztu. Chrzest pierwszej ofiary oznacza Chrzest z wody. Chrzest z ognia i Ducha są Chrzty odmienne. Wszystkie trzy mają ryt wspólny i są modyfikacyami Chrztu gnostyckiego. (Shmidt, *Gnostiche Schriften w Texte und Unters.* Leipzig 1892, t VIII).

Według Ecberta („*Adversus Catharos*“ sermo VIII, *Maxima Biblioth.veterum Patrum*, Lyon 1697, t. 23), Katarzy w XII w. udzielali Chrztu swoim wyznawcom w ciemnych izbach rzęsiście oświetlonych, by Sakrament ten przyjmowali w Duchu św. i ogniu. Hammer w Mysterium Baphometis (1818 r.) twierdzi, iż Chrzest z ognia utrzymał się w Chrzcie Templaryuszów, czemu przeczy Giraud w *Ophitae*. Lille 1884. Utrzymywano w XVI i XVII w. że Jakobici, Abisyńczycy i Etiopczycy znaczyli czoła przystępujących do Chrztu znakiem krzyża, przez dotknięcie rozpalonem żelazem. Rytuały ich jednak o tem nie wspominają. Sekta Bezpopowców uważa śmierć w ogniu poniesioną, prawdopodobnie z błędnego tłumaczenia omawianych słów św. Pawła, za szczyt doskonałości chrześcijańskiej. W XIII w. za kierownictwa tą fanatyczną sektą Daniela Domitjana miała miejsce gromadna śmierć bardzo licznych bezpopowców, pomimo usilnych zabiegów Ignacego, bpa Tobolskiego, aby temu zdarzeniu przeszkodzić. (Gehring, *Die Sekten der russischen Kirche*, Leipzig 1898). Egzegeci katoliccy, począwszy od autora traktatu *de Baptismate*, w słowach św. Jana Chrzciciela widzą antytezę, dla oznaczenia wyższości Chrztu św. nad Chrztem Janowym. (Maldonat, *Comment. in quotuor Evang.*; Knabenbauer, *Evang. sec. Matt.*, Paris 1892; i inni). (Por. Ansaldi, *De baptismate in Spiritu, seu igni commentarius*, Medyolan 1752; Olearius, *De baptismo Spiritus sancti et ignis*, Lipsk 1706; Corblet, *Histoire du Sacrament de baptême*, 1881; Vacant, *Dictionnaire*).

Ks. H. F.

Chrzest z pragnienia (*bapt. flaminis*, od słowa flare = spirare, stąd inaczej *baptismus Spiritus*, Chrzest z Ducha św.). Jest to akt doskonałej miłości. Nauka Kła uznaje ten rodzaj Chrztu nie w tem znaczeniu, jakoby Chrzest z pragnienia miał być Chrztem rzeczywistym, lecz naucza, iż w razie gdy okoliczności na przyjęcie Chrztu św. niepozwalają, skuteczność Chrztu św. zastępuje. Pismo św. naucza o skuteczności Chrztu z pragnienia (Przyp. 8. 17; Jan. 14. 21). Wyraźna również w tym względzie i ojców Kła nauka. Św. Ambroży, pisząc o śmierci Walentynjana II, który będąc jeszcze katechumenem został zabity, opowiada: „słyszę, iż się smucicie, że Chrztu św. nie przyjął. Powiedźcie, cóż jest w nas więcej nad dobrą wolę, nad modlitwę? A ten już oddawna, zanim do Italii przybył, w duszy pragnął przyjąć Chrzest św., a niedawno wolę swoją okazał, abym mu Chrztu św. udzielił... Czyż tedy łaski nie posiadł, której tak pożądał, czyż nie otrzymał kiedy tak pragnął? Napewno skoro prosił, otrzymał“ (*De Obitu Valentiniani* n. 51. 52). Wyraźną naukę również podaje św. Augustyn (*De bapt. Contra Donatum* l. 4, c. 21), św. Bernard (*Ep. 77 ad Hug. Victor.* n. 8). Inocenty III, zapytany o ważność Chrztu pewnego żyda, który sam na sobie Chrztu dopełnił, odpowiada, iż Chrzest w tym wypadku jest nieważny, lecz za-

razem dodaje, że gdyby był umarł zaraz po Chrzcie takim, zbawienie by otrzymał dla głębokiej wiary w moc tego Sakramentu. (3 decr., tit. 42, c. 4). Obszernie omawiają Chrzest z pragnienia: Hugo Victorinus (12 *de Sacr.* p. 6 c. 7), Suarez (*De bapt.* disp. 27, sectio 2, n. 8), św. Tomasz (3 q. 68, art. 2). Pragnienie przyjęcia Chrztu św. nie koniecznie winno być wyraźne. Całkowiciewystarczaogólne, w każdym akcie doskonałym zawarte. Chrz. z p. sprowadza łaskę do duszy, gładzi grzech pierworodny i uczynkowe, jednak nie wyraża na duszy sakramentalnego znamienia, gdyż nie jest sakramentem Chrztu św. *Ks. H. F.*

Chrzest za umarłych. Św. Paweł w I liście do Koryntyan pouczając wiernych o zmartwychwstaniu ciał, pomiędzy innymi dowodami, przytacza następny: „Bo inaczej cóż uczynią ci, którzy się chrzczą za umarłych, jeśliże umarli koniecznie nie powstają? Przeczże się chrzczą za umarłych?“ (15, 29). To zdanie sprawia wiele trudności tłumaczom Pisma św. Brane bowiem dosłownie nasuwa przypuszczenie, iż za czasów św. Pawła istniał w Koryncie zwyczaj udzielania Chrztu św. zastępczo, czyli raczej na korzyść umarłych przed otrzymaniem tego sakramentu. Stąd też niektórzy pisarze kościelni o takim zwyczaju w Koryncie pouczają, lubo tej praktyce nie nadają charakteru powszechności. (Tak Tertulian, *De Resur. Carnis, XLVIII* i „*Adversus. Marcionem*“ l. V, c. X; Ambrosiaster, *in I Ep. ad Cor.*, a za nimi Haymon d'Halberstadt, Hervée w *komentarzach na I do Kor*). Jeżeli rzeczywiście wierni w Koryncie tej praktyce przypisywali skutki Chrztu św. byli w zupełnym błędzie, gdyż obcą jest Kłowi taka nauka. Przyjęcie Chrztu św. jest rzeczą czysto osobistą, a Chrzest zastępczo przyjęty łaski nie daje temu, kto bez Chrztu św. umiera. Również wszelkiej teologicznej podstawy pozbawione jest zdanie Schmoegera (*Das Leben Jesu Christi*, Ratisbona 1860 t. III: Introdukcya) i Rambauda (*Les Epitres de S. Paul.* Paris 1888), jakoby ze szczególnego przywileju Bożego Chrzest za umarłych w czasach Aplskich zbawienie przynosił tym, którzy przed ogłoszeniem konieczności Chrztu św. pomarli.

Większość egzegetów, idąc za zdaniem św. Jana Chryzostoma (*Hom. XL in Ep. I ad Cor.*) zgodnie utrzymuje, iż możliwą jest rzeczą istnienie Chrztu za umarłych u mało uświadomionych w rzeczach wiary nieofitów w Koryncie, jednak niepodobnem jest, by św. Paweł dowody w rzeczach teologicznych opierał na błędnych lub zabobonnych praktykach. Stąd wnioskują, iż pomienione miejsce należy w inny sposób rozumieć i słowa Apła w odmienny, a rozmaity sposób tłumaczą. Według jednych „chrzcić“ w danem miejscu nie oznacza Chrztu chrześcijańskiego, lecz zwykłe omycie ciała zmarłego, lub też w znaczeniu przeuośnem ofiarę, czy umartwienie, dla ulżenia duszy zmarłego dobrowolnie złożoną. Według innych pisarzy mówiś w PawełoChrzcie sakramentalnym przed śmiercią przyjętym (św. Epif., *Haer. l. V, h. XXVIII.* 6), lub stwierdza, iż Chrzest bezpośrednio bywa udzielony po uroczystym wyznaniu wiary w zmartwychwstanie ciał (Chryzost. *Hom. IX In I Ep. ad Cor.*; Teodoret, *Interpr. Christ. I ad Cor.*; Teofilactus, *Exp. in I Ep. od Cor.*), lub że Chrzest skuteczność posiada ze śmierci Chrystusa Pana (Pseudo Hieron., *Com in I Ep. ad Cor.*; Primasius, *In Ep. I ad Cor.*), lub wreszcie, że św. Paweł mówi o Chrzcie udzielanym na grobach męczenników i Świętych.

Bądź co bądź wielu z heretyków, biorąc słowa św. Pawła w znaczeniu dosłownem, chrziło katechumenów swoich, zmarłych przed przyjęciem Chrztu św., lub dopełniało Ch-u na osobach żyjących w mniemaniu, że taki Chrzest zastępczy zmarłemu skutki Chrztu św. zapewni. O licznych tego rodzaju wypadkach, bezwzględnie błędnych, lecz świadczących o głębokiem przeświadczeniu, iż Chrzest św. jest do zbawienia konieczny, Ojcowie Kła i pisarze kościelni często wspominają (np. św. Iren., *Contr, Haer.* I, XXI, 5; św. Epif.,. *Haer.*; 1 *Lact.* XXVIII. 6), opowiada o tej praktyce u Ceryntyan), św. Jan Chryzostom o Marcyonitach (*In I Cor. hom. XL*) wspomina, iż ukrywali żyjącego człowieka w łożu zmarłego, który na pytanie ku zmarłemu skierowane odpowiadał, wyrażając pragnienie przyjęcia Chrztu św. i takowy otrzymywał, a następnie przystępowano do chrześcijańskiego pogrzebu zmarłego. W „*Excerpta ex scriptis Theodoti*“ (Migne, *P. Gr.* t. IX) za-

wiera się niezmiernie ciekawy komentarz Teodota, ucznia Walentyna na omawiane miejsce w liście św. Pawła. Tego rodzaju praktyki heretyków zawsze Kł potępiał, jako błędne i zabonne. „Nie wolno chrzcić umarłych, ani im Eucharystyi udzielać“ powiada Sobor III do Kartaginy w r. 397 zwołany (Harduin, *Act. Concil.* t. I). Burchard w swym zbiorze l. IV, c. 37 naucza „że przestrzegać należy, by w swej prostocie ducha „bracia nie mniemali, iż umarłych chrzcić wolno“. Św. Fulgencyusz, zapytywany przez Ferranda w tej kwestyi odpowiada „nie udzielamy Chrztu św. umarłym, gdyż żaden grzech, ani pierworodny, ani uczynkowy po śmierci odpuszczony być nie może“ (*Ep. od Ferrand.* c. 9).

Bibliografia Bellarmin, *Contr. de Purgatorio* l. I. c. IV; Suarez, *Opera*; Müller, *Dissertatio de baptis. pro mortuis*, in 4-o, Rostock 1665; F. Spanheim, *De veterum propter mortuos baptismo*, 1673; Hardouin, *De Baptismo quaestio triplex*, Paris 1687; Filesius, *Exercitatio theologica de baptismo pro mortuis* 1695; Olearius, *Observationes philologicae de bapt. pro mortuis*, Leipzig 1704; Herrenbaur, *Disput. theolog. de Bapt. super mortuis*, Wittemberg 1711; Schlichter, *Dissertatio de bapt. sup. mort.* Breme 1725; Corblet, *Histoire du Sacr. de Baptéme*, Paris 1881, t. I; Cornely, *Comment. in S. Pauli I Ep. od Cor.* Paris 1890. Dürsclen, *Die Taufe für die Toten* (w *Th. Studien* 1903). (Por. Vacant, *Diction.*).

Ks. H. F.

Chrzestni rodzice składają wyznanie wiáry i czynią obietnice P. Bogu zachowywania przykazań, w imieniu tych, których do Chrztu św. prowadzą. Obowiązkiem ich jest czuwanie nad dobrem duchowem chrzestnych swych dzieci, nawet w razie potrzeby w wychowaniu dziecięcia rodziców zastąpić. W pierwszych wiekach Kła winni byli świadczyć o dobrych obyczajach tych, których do Chrztu św. trzymali. O rodzicach chrz. wspomina już Tertuljan (*De bapt.* c. 18) i św. Augustyn (*De pec. mer.* l. 1 c. 34). Sobór Trydencki postanowił „aby tylko jedna osoba mężczyzna lub niewiasta, a najwyżej dwoje, mężczyzna i niewiasta podawały do Chrztu św. Proboszcz, zanim przystąpi do udzielenie Chrztu św., pilnie wybada, kogo rodzice wybrali, by do Chrztu św. podawał katolik, i w księgach ich imiona zaznaczy“ (Sess. 24 c. 2 *de Reform. matrim.*). Powody, dla których Kł przy Chrzcie św. obecności chrzest. rodziców wymaga, pięknie wykłada św. Tomasz (3 q. 67, a. 7). Od zaszczytu podawania do Chrztu św. Kł wyklucza niewiernych, heretyków, publicznie wyklętych, zbrodniarzy, pozbawionych publicznie czci, jak również, lubo z innych względów, zakonników płci obojga, od rodziców zaś chrzestnych wymaga znajomości prawd wiary i dobrych obyczajów. Rodzice chrzestni zaciągają z dziecięciem i jego rodzicami pokrewieństwo duchowne, stanowiące przeszkodę unieważniającą małżeństwo (ob. Małżeństwo. Przeszkody).

Ks. H. F.

Chrześcijanin (po łacinie christianus), imię nadane uczniom Chrystusa Pana. Trzy razy spotykamy się z tą nazwą w Now. Test.: Dzieje Ap. XI, 26; I Piotra, IV, 16; Dzieje Ap. XXVI, 28. Sami między sobą chrześcijanie z początku nazywali się: wybranymi (electi) (Rzym. VIII, 33; XVI, 13; Kolos. III, 12), uczniami (Dzieje Ap. IX, 26; XI, 29); braćmi (Dzieje Ap. II, 29, 37; III, 17; VI, 3; VII, 2) świętymi (Rzym. VIII, 27; XV, 25); wierzącymi: (Dzieje Ap. V, 14). Pierwszy raz uczniowie Chrystusa zostali nazwani chrześcijanami w Antyochii około 43 r. prawdopodobnie przez pogan. (Dzieje Ap. XI, 26); w drugim wieku ta nazwa staje się ogólną i powszechną. Żydzi nazywali uczniów Jezusa przez pogardę Nazarejczykami: (Dzieje Ap. XXIV, 5). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 716—717).

Chrześcijanie św. Jana, sekta w m. Balsara i okolicy. Początek sekty niektórzy odnoszą do owych czasów, kiedy Jan św. chrzcił nad Jordanem. Sekciarze ci obchodzą corocznie święto trwające 5 dni, podczas których udzielają Chrztu w rzekach swoim zwolennikom. Odrzucają dogmat Trójcy Przenajświętszej, świętują jednak niedzielę; nie zachowują postów, nie czynią żadnej pokuty, a przytem utrzymują, iż będą wszyscy zbawieni (Por. Glaire, *Dictionnaire* t. I, str. 468).

Chrześcijanie św. Tomasza albo **San Thome**, są to dawni chrześcijanie, zamie-

szkujący półwysep Indyjski, dokąd, według tradycyi, zaniósł światło wiary św. Tomasz apł; są Nestoryanami mającymi swego patryarchę w Babilonie. Od chwili usadowienia się Portugalczyków w Indyach, pże ciągle wysyłali misyonarzy do tych chrześcijan. Najbardziej zasłużonym w pracy około ich nawrócenia był Aleksy de Menezes, arcbp Goa i prymas Wschodu, W r. 1599 zwołał on synod na którym udało mu się wielu kapłanów nestoryańskich pozyskać Kłowi; oprócz tego zreformował karność klną i obrzędy według wymagań i zwyczajów Kła Rzymskiego. (Por. Maffaei, *Hist. Indic.* l. I, II, VI, VIII; Bouhours, *Vie de S. François Xavier*, l. III; Moni, *Histoire de la croyance et des contrées des nations du Levant; Histoire orientale des progrès de l'Alex. Ménèses*, en la reduction des chrét. de S. Thomas. Bruxelles, 1609, in 8-o).

X. J. N.

Chrześcijan prześladowanie, były to zapędy pogańskich, żydowskich i heretyckich władz państwowych w starożytności zmierzające do wytępienia religii katolickiej. I. *W państwie rzymskiem.* W rzymskim ustroju państwowym było wszystko uregulowane prawnie; i w postępowaniu względem chrześcijan panowała pełna legalność. Samowola urzędników o tyle tylko była możliwa, o ile prawodawstwo zapewniało im takowe przy stosowaniu środków poszczególnych. Praw jednak trzymać się musieli wszyscy urzędnicy, nie wyłączając wyższych, np. prokonsulów. Co się tyczy państwowo prawnego położenia chrześcijan w państwie rzymskiem, to prawa, które stosowano przeciwko nim istniały już z nielicznymi wyjątkami przed chrześcijaństwem. Były to prawa przeciwko: a) *sacrilegium*, b) *laesa majestas*, c) obcym kultom, d) *magia* i wreszcie e) prawa o stowarzyszeniach. Cesarze nie potrzebowali się więc uciekać do innych praw przeciwko chrześcijanom, lecz ograniczali się do edyktów, regulujących co najwyżej szczegóły procedury. Położenie chrześcijan zależne było przedewszystkiem od faktu, że religia pogańska była religią państwową, z której wyłączać się nie było wolno nikomu. Myśleć mógł wprawdzie o bóstwach państwowych każdy, co mu się podobało, musiał im jednak cześć oddawać. Kto tego nie czynił, uważany był za wroga państwa i bogów; był *sacrilegus*, Ponieważ pojęcie państwa ucieleśniło się w końcu w cesarzu, przeto i ten, kto nie ofiarował bogom cesarskim, był *sacrilegus*. Apologeci zwalczali oskarżenia o ateizm i sacrilegium twierdzeniem, że bogowie pogańscy nie są bogami. Prawda, lecz przed władzami pogańskiemi, które trzymały się legalnego punktu widzenia, obrona ta równała się przyznaniu do winy. Kary za sacrilegium stosowały się do stanu winnego. Najmniejszą karą była deportacya i ciężkie roboty; niewolników skazywano na śmierć na krzyżu lub spalenie. Nie mniej surowo jak sacrilegium karano obrazę majestatu. Były to dwa główne punkty oskarżenia przeciwko chrześcijanom. Niezależnie od tego stosowano wobec nich także prawa przeciwko obcym kultom, magii i stowarzyszeniom. Cesarze zabraniali tworzenia, z wyjątkiem towarzystw przemysłowych, wszelkich związków, asocyacyj, cechów i t. p. Jedynie uboższym warstwom ludności i niewolnikom pozwalano tworzyć związki pogrzebowe ze wspólnemi kasami i zbieraniem się raz na miesiąc dla przyjmowania składek, tak zw. *collegia tenuiorum*. Na zasadzie tych praw o *collegia tenuiorum*, gminy chrześcijan bez specyalnego pozwolenia nabywać mogły nieruchomosci i występować jako korporacye, dozwolone przez prawo, skoro się zorganizowały w bractwo pogrzebowe i doniosły o tem władzy.

Początkowo uważano chrześcijan za sektę żydowską: trwało to jednak zaledwie kilka dziesiątków lat i w krótkim bardzo czasie kierownicy państwa rzymskiego poznali różnicę pomiędzy chrześcijanami a Żydami. Postarali się zresztą o to Żydzi, którzy od samego początku prześladowali chrześcijan, jak już i Apostołów, bezustannemi oskarżeniami i napaściami. Już więc za Nerona prześladowano chrześcijan jako chrześcijan a nie jako sektę żydowską. *Neron* (54 — 68), chcąc zmusić do milczenia opinię publiczną, która go oskarżała o spalenie Rzymu, zwalił, jak pisze Tacyt, winę tej zbrodni na chrześcijan i skazywał ich na kary najokrutniejsze. Liczba ofiar była olbrzymia (*ingens multitudo*); śmierć męczeńską ponieśli również księżęta Apostołów, Piotr i Paweł. Z Rzymu prześladowanie rozszerzyło się na prowincye.

Prześladowanie za *Domicyana* (81—96) było krótkie i nieznaczne. *Nerva* (96—98) przyznał przynajmniej pośrednio pewne ulgi chrześcijanom, ale poniosła pewna liczba wyznawców Chrystusa śmierć męczeńską. *Trajan* (98—117) ograniczył wprawdzie w początkach swych rządów oskarżenia o *laesa majestas*, wkrótce jednak wybuchło gwałtowne i obszerne prześladowanie chrześcijan. Początek dał mu prawdopodobnie Pliniusz Młodszy, który jako prokonsul Bitynii stosować zaczął w swej prowincyi wydany przez Trajana edykt przeciwko *collegia* albo *sodalitia illicita*. Ponieważ jednak nie był pewnym, jak postępować wobec licznych w Bitynii chrześcijan, zwrócił się o wskazówki do Trajana. Ten zadecydował, że nie należy urządzać naganek na chrześcijan, ani uwzględniać denuncyacyj bezimiennych, karać jednak wskazanych legalnie (t. j. przez *iudices*, *delatores*, *vigiles*) chrześcijan, jeśli wzbraniać się będą ofiarować bogom. W ten sposób dany był sygnał do ogólnego prześladowania, które srożyło się aż do końca panowania Trajana. Za *Hadryana* (117—138), który w sprawach religii rządził się obojętnością, położenie chrześcijan było na ogół znośne. *Antonin Pius* (138—161), sprzyjał chrześcijanom, edykt tolerancyi jednak przypisywany temu cesarzowi jest podrobiony. Natomiast za *Marka Aureliusza* (161—180) prześladowano okrutnie chrześcijan, najokrutniej zaś w Lyonie i Vienne. *Commodus* (180—193), należał do cesarzów, którzy osobiście nie prześladowali chrześcijan. Mimo to i pod jego rządami chrześcijanie cierpieli okrutnie. *Pertinax* (193) zniósł oskarżenia o obrazę majestatu. *Severus* (193—211) prześladował chrześcijan. *Aleksander Severus* miał, jak pisze jego biograf Lampridius, obraz Chrystusa w swem Lararium i tolerował chrześcijan, naturalnie faktycznie tylko, nie ogłaszając religii chrześcijańskiej jako *religio licita*. *Maximinus Thrax* wydać miał edykt przeciwko chrześcijanom i rozkazać karać śmiercią przełożonych gmin.

Po krótkim spokoju pod *Filipem Arabem*, którego uważano nawet za chrześcijanina, zerwała się nowa burza za *Decyusza* (249—251), spowodowana jego edyktami, zwracającymi się głównie przeciwko biskupom i kapłanom. Za Decyusza postępowanie wobec chrześcijan zmieniło się pod względem zewnętrznym, a mianowicie urzędnicy, posłuszni wskazówkom cesarza, starali się najpierw przyjacielską namową, następnie groźbami, dalej, jeśli te nie skutkowały, lżejszemi karami, jak głodem, więzieniem i t. p., a w końcu męczarniami skłaniać chrześcian do ofiarowania bogom. Wskutek tej procedury zdarzali się odtąd odszczepieńcy (*lapsi*) w ogromnej liczbie, gdy dawniej należeli do rzadkich bardzo wyjątków. Dzielili się oni na *sacrificati* albo *thurificati*, czyli na właściwych odszczepieńców, którzy splamili się bałwochwalstwem i na *libellatici*, którzy nabyciem poświadczenia, że ofiarowali, okupili sobie spokój, Trzecią klasę stanowili *acta facientes*, czyli tacy, którzy wpisali się w rejestr ofiarujących. Upadli, należący do pierwszej klasy, uchodzili *ipso facto*, za ekskomunikowanych, gdy na przewinienie dwóch innych klas zapatrywano się daleko łagodniej. Za *Gallusa* i *Volusiana* (251—253) nastąpił krótki spokój. *Waleryan* (253—260) sprzyjał w pierwszych czasach swych rządów chrześcijanom, później jednak (w r. 258) wydał edykt, nakazujący niezwłoczne tracenie biskupów, kapłanów, dyakonów, a skazujący na ciężkie kary innych chrześcijan. *Gallienus* przywrócił chrześcijanom prawo tworzenia *collegia licita* w celach pogrzebowych. Błędnie jednak Euzebiusz tłumaczy ten edykt, uważając go za edykt ogólnej tolerancyi religijnej. *Aurelian* (270 — 275) wydał krótki edykt przeciwko chrześcijanom w formie reskryptu do władz prowincyonalnych.

Diokleeyan (284—305) prześladował wspólnie ze swymi współczesnymi, Maksyminianem i Herkuleuszem, chrześcijan najgwałtowniej i najdłużej. Najpierw usunięto chrześcijan z dworu cesarskiego, a następnie i z wojska. Niebawem nakazano zburzyć kościoły chrześcijańskie i spalić księgi święte. Wreszcie w r. 304 ogłoszony został edykt, zmuszający wszystkich chrześcijan do składania ofiar bogom. Księga papieży nadmienia, że w jednym tylko miesiącu tego roku w rozmaitych prowincyach państwa rzymskiego 17,000 chrześcijan poniosło śmierć męczeńską.

Pierwszy edykt tolerancyi ogłoszony został d. 30 kwietnia 311 r. w Nikome-

dyi wspólnie przez Konstantyna, Galeryusza i Liciniusza. Edykt ten nazywa wprawdzie religię chrześcijańską *stultitia*, uznaje się jednak jako *religia licita*. Mimo to i poźniej jeszcze prześladowano chrześcijan tu i owdzie w poszczególnych prowincyach państwa rzymskiego. *Julian Apostata*, nie prześladował wprawdzie formalnie chrześcijan, odebrał jednak przyznane im, a zwłaszcza ich duchowieństwu przez chrześcijańskich cesarzów przywileje, oraz swobodę nauczania.

Za przykładem św. Augustyna (*De civ. Dei* 18, 52) liczono zwykle dziesięć prześladowań chrześcijan w państwie rzymskiem i wymieniano dziesięciu cesarzy jako prześladowców: Nerona, Domicyana, Trajana, Marka Aureliusza, Septimiusza Sewera, Maksymina Traka, Decyusza, Waleryana, Aureliana i Dyoklecyana. Nie zgadza się to jednak ze ścisłością historyczną, gdyż i pod innymi cesarzami nie brak było męczenników. Właściwiej byłoby wszystkie prześladowania od Nerona aż do r. 313 uważać jako jedno, ponieważ prawna zasada postępowania była od początku do końca jedna i ta sama. Prześladowanie słabło chwilowo, aby następnie wskutek innych edyktów srożyć się ze zdwojoną siłą. Urzędnicy stosowali się do usposobienia panującego w kołach decydujących, chociaż niektórzy z nich postępowali samowolnie. Zasługa sprostowania dawnego pojęcia o samowolnych rzeziach i zwrócenia uwagi na prawną podstawę administracyjnego postępowania wobec chrześcijan należy się przedewszystkiem A. Thiel'owi, *Altrömische Rehtranschauungen bezü l. d. polit. Stellung d. christl. Kirche*. W jego ślady wstąpili de Rossi, *Bull. arch. crist.* 1865; Le Blant, *Sur les bases juridiques des poursuites dirigées contre les martyres*; Maassen, *Über die Gründe des Kampfes zwischen dem heidnisch-römischen Staat und dem Christenthum*. Wiedeń 1882. Z protestantów: Wäeseler, *Die Christenverfolgungen der Caesaren bis zum dritten Jahrh.* 1878; Ziegler, *Rom und das Christenthum*.

II. *W innych krajach* z upadkiem państwa rzymskiego nie skończyło się jednak prześladowanie chrześcijan. I później przeszli oni prześladowanie ze strony rozmaitych szczepów germańskich, bądź to pogańskich jeszcze bądź też aryańskich. Najokrutniej pastwili się nad katolikami aryańscy *Wandalowie*, zdobywszy Afrykę północną. I niektórzy królowie *Gotów* prześladowali katolickich swych poddanych. Mniej lub więcej groźnemu prześladowaniu chrześcijanie podlegali także kiedy niekiedy w *Persyi* i w Arabii południowej. *Muzułmanie* nie mieli wprawdzie wyraźnego zamiaru wytępienia chrześcijaństwa w zdobytych przez siebie krajach, faktycznie jednak przyszło z czasem do tego. Położenie chrześcijan było stale nadzwyczaj ciężkie, a często ucisk zamieniał się w krwawe prześladowanie. Przedewszystkiem więc wzbronione zostały pod karą śmierci wszelkie stosunki z krajami chrześcijańskimi i religia chrześcijańska pozbawiona była wszelkiej opieki prawa. Najokrutniej gniotło jarzmo muzułmańskie chrześcijan w Syryi i w Jerozolimie. Ale i w Hiszpanii chrześcijanie przez długie lata znosili ciężkie prześladowania ze strony Maurów, panujących przez kilka wieków w tym kraju. (S. Eulogius, *Memoriale sanctorum* i *Documentum martyriale*; Alvarus Cond, *Vita vel passio S. Ealog.* Por. odnośne artykuły i życiorysy męczenników).

K. P.

Chrześcijaństwo (Christianitas) wyraz oznaczający zebranie wszystkich chrześcijan na całej ziemi, uważanych jako wyznawców religii Jezusa Chrystusa bez względu na różnice ich wiary i wyznań. Jednakże w pierwszych wiekach Kła heretyków nie uważano za część chrześcijaństwa, i tak np. Tertulian, św. Hieronim, św. Atanazy, Laktancyusz, edykty Konstantyna i Teodozyusza oraz koncyljum Sardycejskie odmawiali heretykom tytułu chrześcijanina. (Por. Bergier, *Diction. de Théologie*).

Chub, nazwa ziemi lub też narodu, o którym wspomina Ezechiel prorok (30, 5) i któremu groził, że wszyscy od miecza poginą. Co to był za naród i gdzie zamieszkiwał—nie wiadomo.

Chuć Jan, ur. 1734, † około 1810, pastor w Byczynie, na Szląsku Pruskim. Jego wydawnictwa: *Książeczka do sylabizowania i czytania dla szkół elementarnych*, Brzeg. 1803; *Pięcioksiąg czyli Kancyonał ewangielicki dla Boga czczenia publicznego i domowego*, tże 1804, str. 780; Hermes: *Uczna*

książka religii Jezusowej, z niemieckiego, tże 1803.

Chulewicz Filon z XVII w. napisał *Laudatio Beati Aloisii Gonzagae* Ferdinandi Marchionis Castilionis S. Romani Imperii Principis filii. Crac. 1606, in 4-o (Por. Wiszniewski, *Hist. liter. pols.* t. VIII, str. 172).

Chun, miasto Adarezera, króla Soba, zdobyte przez Dawida, z którego ten król zabrał wielką ilość miedzi. Z miedzi tej król Salomon kazał zrobić t. z. „Morze miedziane".

Chur (*Curia Raetiorum*, po romańsku *Cuera*, po włoskn *Coira*) podlegające bezposrednio Stolicy Rzymskiej biskupstwo w Szwajcaryi. W czasach, w których po raz pierwszy zjawia się w dziejach biskupstwo Chur, należało ono do metropolii medyolańskiej. Pierwszym jego historycznie uwierzytelnionym biskupem był św. Asimo, którego imię wymienione jest r. 451 na synodzie medyolańskim. Gdy Ludwik II, w traktacie w Verdun r. 843 otrzymał Niemcy, należące do ówczesnych Niemiec biskupstwo Chur wyłączone zostało ze związku metropolitalnego z Medyolanem i poddane arcybiskupstwu mogunckiemu. Za czasów tak zw. reformacyi biskupstwo przechodziło ciężkie koleje, wskutek wichrzeń stronników Zwinglijusza. Biskupi kilkakrotnie ratować się musieli ucieczką do sąsiedniego Tyrolu. Za czasów napoleońskich odłączono od biskupstwa części położone poza obrębem Szwajcaryi. Wzamian za to biskup Rudolf (1794—1833) otrzymał prowizorycznie dawniejsze szwajcarskie części biskupstwa konstancyeńskiego mianowicie: Kantony Zurych, Lucerna, Szwyc, Unterwalden, Glarus, Szafhuza, Argowią, Apenvel, Turgowię i części kantonu St. Gallen. Bullą z r. 1833 kanton St. Gallen połączony został z Chur w biskupstwo Chur.—St. Gallen. Jednocześnie rozwiązany został związek z Moguncyą i Chur należy odtąd do biskupstw, podlegających bezpośrednio Stolicy Rzymskiej. W r. 1836 odłączone znów zostało St. Gallen od Chur i otrzymało osobnego wikaryusza apostolskiego. Dzisiejsza dyecezya Chur obejmuje kantony Graubünden (Grisons) i Szwyc oraz księstwo Lichtenstein. Prowizorycznie należą do niej także kantony Uri, Unterwalden, Glarus i Zurych. Liczba dusz wynosi (1890) około 40,000; największa część wiernych tej dyecezyi posługuje się językiem retoromańskim (w trzech dyalektach), około 10,000 mówi po włosku, około 9000 po niemiecku. (Literatura: Flugi, *Catalogus oder ordentliche Series der Bischöfe von Chur*, Chur 1645; Muelinen, *Helvetia sacra*, Bernae 1848. Fetz, *Das Bisthum Chur historisch—statistisch. beschrieben*).

K. P.

Chus (po hebr. Kusz), **1)** imię pierwszego syna Chama, (Gen. X, 6—8). Następnie tem imieniem nazwano naród pochodzący od Chusa i kraj przez Chuszitów zamieszkały. Ponieważ potomkowie Chus przesiedlali się z kraju do kraju, wskutek tego tę nazwę nadaje Pismo św. różnym krajom. Według Gen. II, 13 ziemia Chus znajdowała się na wschód od Palestyny; następnie tę nazwe nosi kraj na południe od Madyanitów. (Exod., II i Liczb. XII, 1); według Paralip. (XXI, 16). Chuszici są sąsiadami Arabów; wreszcie Chuszici są stale umieszczani na południu Egiptu: (IV Król. XIX, 9; Izaiasz, XVIII, 1; XX, 3, 5; XXVII, 9 i t. d.). Wulgata ziemię Chus nazywa często Ethiopią. Tak samo według pomników egipskich i asyryjskich Chuszici (Kesz) zamieszkiwali ziemię na południu Egiptu. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col, 743 — 746; Maspero, *Histoire ancienne*, Paris, 1886, str. 105, 194; Lenormant, *Histoire ancienne*, Paris, 1882, t. II, str. 109; Fr. Delitsch, *Assyrische Grammatik*. Berlin, 1889, str. 105; Schrader, *Keilinschriften und das Alt. Test.*, Giessen, 1883, str. 86—88. **2)** Chus, osobistość, należąca do pokolenia Benjamina; Wulgata nazywa ją Chusi, (Ps. VII, 1). (ob. Chusi. **3)** Chus, miejscowość, o której znajdujemy wzmiankę w starej Wulgacie i tekście greckim), Judith. VII, 18); w naszej Vulgacie ta nazwa opuszczona. Chus była położona w okolicy Ekrebel; prawdopodobnie dzisiejsza wioska Kuzah na południe od Napluzy. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t, II, p. I, col, 746).

X. J. M.

Chusa (Chudzas (Łuk., VIII, 3) przełożony domu króla Heroda Antypy. Je-

go żona Joanna należała do liczby niewiast, które usługiwały Jezusowi (Łuk., VIII, 3). Niektórzy sądzą, że Chusa był owym królikiem, którego syna Jezus uzdrowił i który z całym domem uwierzył Jezusowi (Jan, VI, 46). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 746).

Chusan Rasathaim (po hebr. Kuszan Risatagim; Sept. tłumaczy Chusarsathaim), król Mesapotamii. który za Sędziów podbił w niewolę Żydów (Sędziów, III, 8–10. Przez 8 lat płacili mu daninę Żydzi; pod wodzą Othoniela uwolnili się z pod jego jarzma (Sędziów, III, 10—11). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 748; Vigouroux, *La Bible et les découvertes modernes*, 6 ed,, t. III, 96—97).

Chusai (po hebr. Huszai; Sept. tłumaczy Chusi), (II Król., XV, 32) nazwany Arachitą, był przyjacielem i doradcą Dawida: II Król., XV, 37; XVI, 2; I Par., XXVII, 33). Gdy Dawid uciekał przed zbuntowanym Absalomem Ch pocieszał go, za radą Dawida przeszedł do obozu tego ostatniego i był razem z Achitophelem jego doradcą, lecz działał na korzyść Dawida, który głównie swemu przyjacielowi Chusai zawdzięcza to, że odzyskał koronę królewską: (II Król., XV, 34). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 476–477).

Chusi (po hebr. Kuszi), imię własne 4 osób; jedna miejscowość tak samo się nazywa w Piśmie św. 1) Chusi, sługa lub niewolnik Joaba; on oznajmił Dawidowi śmierć jego syna Absolomia: II Król., XVIII, 21—23, 31—32). 2) Chusi, o którym znajdujemy wzmiankę w tytule Psalmu VII, 1, prawdopodobnie należał do liczby tych sług, którzy ubliżali Dawidowi i lżyli go: (I Król., XXIV, 10). 3) Chusi, ojciec Selemiasza, a przodek Judi; ten ostatni należał do dworu króla Joakima (Jerem XXXVI, 14). 4) Chusi, ojciec proroka Sofoniasza (Soph. I, 1). 5) Chusi (Judyty, VII, 18). (tekst grecki). ob. Chus. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 748).

Chusta św. Weroniki. tak nazywają welon z wyobrażeniem Najśw. Oblicza Pana Naszego J. Chr. przechowywany w kle św. Piotra w Rzymie. Welon ten nazywają także po prostu *Veroniką* od łac. wyrazu *vera* i greck. *eïkonika* używanego u dawniejszych pisarzy zamiast *eïkon* — obraz = prawdziwy obraz. Niektórzy twierdzą iż chusta ta nosi rzeczywiste odbicie Oblicza Jezusowego, wyrażonego na płótnie podczas drogi krzyżowej na Kalwaryę wtedy, gdy pobożna niewiasta imieniem Weronika otarła tą chustą twarz Zbawicielowi z potu i krwi. Opinia ta jednak nie opiera się na żadnych dowodach historycznych; powstała zaś prawdopodobnie ztąd, iż na niektórych obrazach przedstawiano niewiastę albo anioła trzymającego w rękach „veronikę". Cześć „veroniki" uważanej za obraz Zbawiciela początkiem swoim sięga XI w. i powstała w Rzymie, gdy pż Sergiusz IV przez breve dedykował w bazylice św. Piotra ołtarz św. Prześcieradła pod kopułą, gdzie przechowywano welon z wyobrażeniem Najśw. Oblicza, w dniu 23 list. 1011 r.—Niektórzy znów uważają *„veronikę"* za chustę, którą okryta była głowa Zbawiciela w grobie, o czem wzmiankę czyni Jan św. w Ewangelii (XX, 7). (Por. Feller, *Biogr. univ.*; Bergier, *Dictionn. de théol.*; Glaire, *Dictionnaire*; ob. art. *„Chrystusa wizerunki"*).

X. J. N.

Chwalczewski albo **Falczewski** Jerzy, prałat—kantor kapituły wileńskiej, bp. Metoneński i sufragan wileński r. 1525, ulubieniec bpa Jana z książąt Litewskich. Przy nim została uposażona sufraganja wileńska przez Zygmunta I nadaniem majątków: Mile Dudy i Zadziewo (ob. Wileńskie biskupstwo). W r. 1535 nominowanym został na biskupstwo Łuckie na miejsce bpa Pawła Olszańskiego, który został bpem wileńskim (ob.). Otrzymawszy biskupstwo łuckie zatrzymał sobie probostwo witebskie, nadane przez króla Zygmunta Aleksandra kapitule wileńskiej i z niego wypłacał pewną część dochodów na katedrę wileńską. Przyjmował udział w sprawach dyeceżyi wileńskiej; w r. 1538, dnia 19 maja zasiadał na II synodzie dyecezalnym wileńskim, na którym postanowionem zostało zebranie ofiar od duchowieństwa na odbudowanie kła katedralnego (ob. Wileńskie biskupstwo. Synody). Jako egzekutor testamentu bpa Jana zbudował i utrzymywał przy katedrze wileńskiej kaplicę zwaną Januszowską. W Łucku wymurował katedrę (spaliła się

w r. 1783); zbudował mieszkanie dla kanoników łuckich, pałac biskupi w Gorczynie. Umarł w Łucku w r. 1544 (*Acta* t. III; *Encykloped.* Orgelbranda).

Ks. Kurczewski.

Chwalibóg Izydor Kanty, ur. 1825, kompozytor muzyki religijnej. Ch. napisał kilkanaście mszy wielogłosowych wiele pieśni religijnych i oratorya: *Ofiara Abrahama, Stabat Mater.*

Chwalibóg Józef, ur. 18 mar. 1808, † 1841, filolog. Dzieła Ch-a przeniknięte żywą wiarą i szlachetnemi uczuciami są: *Zasady myślenia i wiary*, Poznań 1846; *Pisma J. Ch-ga*, wydane i poprzedzone opisem żywota jego przez Prospera Chwaliboga. Lwów 1840.

Chwałujnie ob. Wileńskie biskupstwo. Szkoły zakonne.

Chwolson Daniel, filolog i antykwaryusz rosyjski, ur. w r. 1819 w Wilnie z rodziny żydowskiej. Oddawał się z zamiłowaniem studyowaniu talmudu a następnie języków wschodnich we Wrocławiu, Wiedniu i Petersburgu. W r. 1855 przyjął chrzest i mianowany został profesorem języków wschodnich w Petersburgu, od r. zaś 1858 w prawosławnej akademii. Napisał: *O niekotorych średniowiekowych obwinienjach protiw jewrejew.* S. Petersburg 1861; 2 wyd. 1880; *Das letzte Abendmahl u. der Todestag Christi.* Petersburg 1880, 2 wyd.; *Corpus inscriptionum hebraicarum*, tamże 1880; *Upotrebljajut-li jewrei christianskuju krow?* S. Petersburg 1879; *Istorya teksta wietchago Zawieta.* Petersb. 1874: *Die Quiescenten in der althebräichen Ortographie.* Leide 1888, *Syrische grabinschriften aus Semyretschie.* 1886; i wiele innych; nadto Ch. przełożył przeszło trzy czwarte ksiąg Starego Testamentu na język rosyjski, w Londynie w r. 1875. (Por. S. Orgelbranda *Encykl. powsz.* t. III; De Gubernatis, *Dictionnaire international des ecrivains du jour.* Florence 1891, in 4-o, str. 629).

X. J. N.

Chybiński Ludwik, franciszkanin, definitor prowincyi, wydał: *Epitome sacrarum caeremoniarum in Ecclesia graeca, ambrosiana et latina usitatarum*, nēcnon multorum scitu dignorum, ordine alphabetico disposita, Varsavia 1741; *Hymny pobożne o św. Antoe nim*, ib. 1734; *Pamiątka jubileuszu*, ib. 1740.

Chyliczkowski Jan, bibliograf, zestawił bardzo wiele dawnych druków polskich i podawał spisy ich w „Dzienniku Warszawskim“ w latach 1825 — 1827 p. t. *Notatki bibliograficzne.* (Por. S. Orgelbrand *Encyklop. Powsz.* t. III; Wiszniewski, *Historya liter. pols.* t. I, str. 153).

Chyliczkowski Jan kapłan z dyecezyi włocławskiej, ur. w r. 1830, wyświęcony w r. 1844. Napisał *Kazania pasyjne* Warszawa 1890.

Chyliński Rafał, sługa Boży, franciszkanin, ur. się we wsi Wysocku w Wielkopolsce 8 stycznia 1694 r. z pobożnych rodziców Arnolfa Jana z Chylina Chylińskiego i Małgorzaty Maryanny z Kierskich. Od młodości Melchior, takie bowiem imię, otrzymało dziecię na Chrzcie św., zajaśniał skromnością i niezwykłą pokorą. Początkowo uczył się w Bukowcu, a potem w Poznaniu, dokąd posłany został przez wuja swego ks. bpa Stanisława Kierskiego, sufragana kamienieckiego. Po odbyciu służby wojskowej, wstąpił do zakonu św. Franciszka w Krakowie w r. 1715, gdzie otrzymał imię zakonne Rafał. Śluby uroczyste złożył w Piotrkowie, dokąd z powodu zarazy, przeniesiono nowicyat. Zostawszy kapłanem przebywał w różnych klasztorach swego Zakonu: w Radziejowie w r. 1717, w Pyzdrach r. 1719, w Poznaniu r. 1720, w Warszawie, w Kaliszu, w Gnieźnie, w Warce, w Krakowie i dwukrotnie w Łagiewnikach. Pełnił różne urzędy zakonne: był kaznodzieją, przeorem w Warce i spowiednikiem. Od r. 1728—1736 przebywał w Łagiewnikach, od 1736 — 1738 w Krakowie, od r. 1838 do pełnej chwały śmierci znów w Łagiewnikach. Trudno określić, któremi szczególniej cnotami się odznaczał, wszystkie bowiem w wysokim stopniu posiadał, ale chyba umartwieniem nad inne górował: oprócz postów zakonnych, biczowanie aż do krwi praktykował, łańcuszkiem kolczatym się opasywał, noce całe trawił na modlitwie, zwykle 3 tylko godziny na desce sypiał, za pokarm chleb i wodę zażywał. Duszą ciągle żył w niebie, to też z upragnieniem rozwiązanym być i połączyć się z Chrystusem pragnął. Dzień i okoliczności śmierci swej przepowiedział, któ-

ra nastąpiła 2 grudnia 1741 r. w Łagiewnikach. Po śmierci lud uważał go za świętego, co potwierdzał dziwnie miły zapach wychodzący z ciała i liczne cuda tak przy pogrzebie jako i później spełnione. To skłoniło braci zakonnych do starania się o beatyfikacyę R. Sława cudów sługi bożego po województwach Kaliskiem, Poznańskiem, Sieradzkiem, Łęczyckiem i innych była głośną. Arcyb. Gnieźnieński Władysław Aleksander Łubieński zesłał do Łagiewnik komisyę d. 23 list. 1761 dla rozpoznania życia świątobliwego i cudów Rafała Ch. R. 1763 wznowioną została komisya do przygotowania całej instrukcyi do procesu Rzymskiego, którą Arcybp. Gnieźnieński 13 stycz. 1763 przesłał do Rzymu. Św. Kongr. według dekretu Urbana VIII pża odłożyła beatyfikacyę Ch. na 10 lat. Na prośby panów i duchowieństwa Klemens XIII dyspensował od czekania lat 10 i sprawę o beatyfikacyę R. Ch. do świętej Kongregacyi wprowadzić rozkazał, ale ukończoną nie została. W 1765 i 1766 ponownie prośby były zaniesione do Klemensa XIII pża o ukończenie rzeczonej sprawy, ale śmierć Klemensa XIII była przyczyną, że beatyfikacya sługi bożego Rafała do skutku nie została doprowadzona. Następca pż. Klemens XIV delegował komisyę do Łagiewnik „super cultu non exhibito“ słudze Bożemu; komisya d. 17 października 1771 obejrzała grób R. Ch., kościół, zakrystyę i mieszkania klasztorne, a nie znalazłszy nic, coby było przeciwne dekretom Urbana VIII pża, akta tego procesu opieczętowane do Rzymu odesłała. W d. 22 sierp. 1772 z polecenia Klemensa XIV sprawa o beatyfikacyę R. została wniesioną na zgromadzenie kardynałów i była roztrząsaną do r. 1773. Śmierć Klemensa XIV była przyczyną niedokończenia procesu beatyfikacyjnego. Po Klemensie XIV, następca Pius VI na wstawienie się kard. Salviati'ego pod dniem 31 maja 1786 r. wydał dekret zatwierdzający wszystkie poprzednie procesy i sprawę o beatyfikacyę wnieść do św. Kongregacyi rozkazał, ale z powodu zamieszek politycznych w całej prawie Europie, dla zmian politycznych w samej Polsce, sprawa sługi Bożego R. Chylińskiego została zaniechana i dotąd w zawieszeniu zostaje. Obecnie OO. Franciszkanie krakowscy zamierzają wznowić proces beatyfikacyjny R. Ch. W r. 1904 arcbp Warszawski ks. Wincenty Popiel otwierał trumnę z doskonale zachowanem ciałem O. Rafała i takową świeżemi pieczęciami zaopatrzył. (Por. ks. J. Piasecki, *Krótki rys życia ks. Rafała Chylińskiego*. 1884).

X. S. G.

Chyliński Samuel Bogusław, ur. na początku XVII w. † 1668 w Anglii, wyznania kalwińskiego, znany z udziału swojego w podjętem przez synod kiejdański wydania biblii litewskiej w Londynie. (Por. M. Stankiewicz, *Wiadomość o Biblii litewskiej, drukowanej w Londynie 1663 r. i rzekomym jej tłumaczu S. B. Chylińskim*, Kraków 1886).

Chyrów (Zakład Chyrowski). W pięknym górskim zakątku Podkarpacia w Galicyi, w odległości trzech mil od Przemyśla, między Dobromilem, znanym z pierwszego klasztoru reformowanych OO. Bazylianów i pozostałych na wspaniałej wśród lasów górze ruin zamku Herburtów, i Lackiem (wielkiemi salinami rządowemi) a Felsztynem i Laszkami Murowanemi i utrzymanym do dziś historycznym zamkiem Maryny Mniszkówny i Dymitra Samozwańca; nad brzegami Strwiąża, w miejscu, w którem przecinają się tory kolei Naddniestrzańskiej i Łupkowsko-Węgierskiej, leży miasteczko znane dziś szeroko z tego, iż posiada wystawiony tuż pod jego bokiem na wzgórzu wioski Bąkowice, a założony w r. 1883 przez ś. p. O. Henryka Jackowskiego T. J., olbrzymi gmach konwiktu OO. Jezuitów.

W konwikcie odbiera wychowanie i nauki przygotowawcze i gimnazyalne od r. 1893 równoznaczne z rządowemi, młodzież katolicka z warstw intelligentnych a także średnio zamożnych, począwszy od 8 roku życia aż do złożenia egzaminu i otrzymania świadectwa dojrzałości, uprawniającego uczęszczanie na uniwersytet. (Liczba konwiktorów z górą 400).

Rozbudzenie w sercach młodych silnej, gorącej wiary ojców i płynącej z niej szczerej a nie przesadnej pobożności na pierwszym miejscu, a następnie wdrożenie ich do sumiennej, rzetelnej a wytrwałej pracy, od którychprzyszłość samych że wychowańców i ojczyzny zależy — jest zadaniem wychowawców. Oprócz zwykłych

przedmiotów, jakie wchodzą w program nauk gimnazyalnych, wykładanych przez kwalifikowanych xx. profesorów, udzielane bywają w zakładzie prywatne lekcye przez fachowo wykształconych nauczycieli, języków francuskiego, ruskiego, rosyjskiego i angielskiego—tudzież w osobnych ku temu urządzonych salach: rysunków, geometryi wykreślnej, stenografii, muzyki, śpiewu, tańców i szermierki a w lecie, w stosownie urządzonej pływalni, sztuki pływania. Na czele zakładu stoi rektor z przydanymi mu do boku prefektem głównym, czuwającym nad karnością i porządkiem i dyrektorem nauk. Do rektora należy przyjmowanie lub w razie koniecznej potrzeby wydalanie uczniów.

Uczniowie pojedynczych klas stanowią jakby osobną korporacyą, pod nadzorem osobnego ks. prefekta; osobno też uczą się w oddzielnych salach naukowych; bawią się w salach rekracyjnych lub na placach, odbywają też wycieczki do pobliskich lasów zakładowych, biegają po górach lub drogach w rozmaitych biegnących kierunkach, albo po rozległym parku konwiktowym.

Tryb życia regularny i zdrowy, w lecie kąpiele, w zimie ślizgawki na odpowiednio urządzonych stawach lub na rzece, pożywienie odpowiednie a dostatnie, przyczyniają się nie mało do rozwoju fizycznego młodzieży. Zabawy i gry jak: lawntennis, bilard lub kręgle, foot-ball, piłka, szachy, domino i t. d.; od czasu do czasu przy stosownej okazyi koncerty muzyczne własnej orkiestry lub kapeli, przedstawienia teatralne, wspólne wycieczki jak np. t. zw. majówka; w końcu wyjazdy na święta i wakacye do rodzinnych domów urozmaicają chwile nużącej naukowej pracy.

Nad chorymi zostającymi w urządzonych odpowiednio pokojach, a pod osobnym i bardzo troskliwym nadzorem ma opiekę zakładowy lekarz, dla chorób zakaźnych jest osobno zbudowany w oddalonym ładnym miejscu, szpitalik.

Nadto posiada zakład osobną kaplicę do nabożeństw, wielką wspólną salę jadalną, bogato zaopatrzoną salę rysunkową, salę teatralną wraz z kosztowną garderobą, wspaniały a cenny gabinet do historyi naturalnej, gabinet i laboratoryum fizyczne, biblioteki dzieł ojczystych i obcych przeznaczone do użytku poszczególnych klas, znakomite z komfortem urządzone łazienki, zakład fotograficzny, pralnię, stolarnię i ślusarnię w osobnych odpowiednich budynkach.

Wiele rzeczy i ulepszeń dokonuje się nadto niemal ustawicznie a często z niemałym nakładem, tem więcej, że zakład własnych funduszów nie posiada, a to co powstało, jest drogą składek i zaciąganych a rozłożonych na długie jeszcze lata długów,

X. W. W.

Chyträus Dawid, jeden z najwybitniejszych teologów luterskich z drugiej połowy XVI w. Właściwe jego nazwisko jest Kochhafen; ur. się 1530 — 1531 r. w Ingelsingen w Szwabii. Na uniwersytecie w Wittenberdzie był uczniem Melanchtona. Na tymże uniwersytecie sam Ch. w 1548 jako docent, miał wykłady z retoryki, matematyki, astronomii i o Melanchtona *Loci theologici*. W r. 1551 został powołany na prof. uniwers. w Rostoku, gdzie uczonością swoją zyskał sobie wielką sławę. Znaczną poczytnością cieszyła się jego książeczka p. t, „*Katechesis*“ wyd. w r. 1555 i w nast. wprowadzona została jako podręcznik w szkołach i uniwersytetach protestanckich. Łagodny charakter Ch. wpłynął znacznie na ułagodzenie sporu między flacyanami i krypto-kalwinami czyli filipistami po nadaniu protestantom Austryi przez Maksymiliana II w 1568 swobody wyznaniowej. Ch. dla uregulowania stosunków klnych napisał agendę, katechizm, ustawę dla konsystorzy i regułę egzaminacyjną dla kandydatów na pastorów. Do podobnych prac powołany także został do Gracu, gdzie brat ces. Maksymiljana II, arcyks. Karol, również był zniewolony udzielić protestantom swobodę religijną. Z woli księcia Juliana brunszwickiego Ch. brał udział w r. 1576 w założeniu i otwarciu uniwersytetu w Helmstädzie. Był też współuczestnikiem w ułożeniu t. zw. „formuły zgody“. Ch. † 1600 r. Z prac jego szczególnie zasługują na wyróżnienie: „*Historia conf. Augustanae*“ Francf. 1578; „*Chronicon Saxoniae ab. a. 1500 — 1595*“ Lips. 1595. Oprócz wspomnianej „*Katechesis*“ napisał jeszcze „*Itinerarium et Chronicon totius Scripturae*“; „*Onomasticon theologicum*“; „*Catalogus conciliorum*“; „*Regulae*

fidei"; „De baptismo et Eucharistia"; „De morte et vita aeterna" i in. Zbiór jego ustaw wyszedł w Lipsku 1614 r. p. t. *„Epistolae"* i *„Orationes"* (por. Schulz *„De vita Dav. Chitraei"* Hamb. 1720—1727, oraz inne biografie m. i. Krobeya z Rostoku wyd. w r. 1870; W. W. III, str. 358).

(*Ch.*).

Chytraeus Natan nauczyciel i poeta łaciński ur. w r. 1543 w Meitringen, † w 1598. Ch. zbierał także napisy i nagrobki, których zbiór wydał p. t. *Variorum in Europa itinerum deliciae*, seu ex variis manuscriptis selectiora... monumenta quibus passim in Italia et Germania, Helvetia... et Polonia etc. templa, arae... conscripta sunt etc. 1606, in 8-o, ed. III. (Por. Wiszniewski, *Hist. liter.* t. VII, str. 361; *Enc. Powsz. Orgelbr.*).

Chytropodes, wyraz grecki (hebr. Kiraim), użyty w Sept. dla oznaczenia kociołka z przykrywą, który stawiano na trójnogu i w którym gotowano strawę. Rysunki, przedstawiające Chytr., można spotkać na wazach starożytnych. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Ciaconus (Chacon) Alfons, dominikanin, powołany do Rzymu przez Grzegorza XIII, mianowany penitencyarzem w bazylice Maria Magiore, poświęcał wolny czas badaniu dawnych pomników historyi. klnej. † w Rzymie w r. 1601 w wieku lat 59. Napisał *Vitae et res gestae summorum pontificum romanorum et S. R. E. cardinalium* od początku Kła aż do Klemensa VIII, Rzym 1601—1602, t. 2, in f. Nad dziełem tym pracował lat 10. Franciszek Cabrera Morales wydał pracę C. już po jego śmierci i uzupełnił uwagami zwłaszcza od Aleksandra VI do Klemensa VIII. Andrzej Victorelli przy pomocy Ferdynanda Ughelli, Hieronima Aleandra, Łukasza Waddinga i Cezara Becillo dał nowe wydanie tego dzieła, uzupełnione historyą pży aż do Urbana VIII (Rzym 1630 t. 2 in f.); Augustyn Oldoini przerobił żywoty prawie wszystkich krdłów, dodał uwagi i doprowadził historyę do Klemensa IX (Rzym, 1677, t. 4 in f. z portretami), wreszcie Maria Guarnacci w nowem wydaniu (Rzym, 1751 2 v. in f.). doszedł do czasów Klemensa XII. Dzieło to wymagało licznych poprawek. Inne prace C.: *De jejuniis et varia eorum apud antiquos observantia tractatus*, Rzym 1599 in 4-o; *de martyrio 200 monachorum*, Rzym, 1594 in 8-o (rzadkość dzisiaj); *Historia De anima Trajani praecibus d. Gregorii papae ab inferis erepta; De S. Hieronymi cardinalitia dignitate quaestio* (brak wszelkiej krytyki); napisał też *Bibliothecam* prawie wszystkich dzieł i pisarzy od początku świata aż do 1538 r. w porządku alfabetycznym; do litery E ze swemi uwagami wydał to dzieło Franc. Dyonizy Camusat, Paryż, 1731 (Por. Hurter, *Nomenclator* I, 215).

X. H. P.

Ciaconus (Chacon) Piotr, hiszpan, toletańczyk, teolog, filozof, krytyk, mąż wielkiej nauki i nadzwyczajnej pokory. Przez Grzegorza XIII mianowany był SS. patrum libris sacrisque canonibus et sacrosanctis bibliis perpungandis praepositus; z rozkazu tegoż pża należał do komisyi zajmującej się poprawą kalendarza; pracował przy nowem wydaniu versionis septuaginta interpretum. † w wieku lat 56 d. 26 października 1581 r. Zostawił *Annotationes in Arnobii adversus gentes ll.* 7; *In Minucii Felicis Octavium*, (Rzym, 1592); *In Joannis Cassiani opera* (Rzym, 1582); *In Tertulliani opera conjecturae* (Rzym, 1584 wydał *Latinus Latinius* razem ze swemi objaśnieniami); *In S. Isidori etymologiarum ll.* (Por. Michael a. S. Joseph, *Bibliogr. crit.* III; Hurter, *Nomenclator*, I, 104, 200).

X. H. P.

Ciało w P. św. (po hebr. baszar, po łacinie caro); to słowo spotykamy w Piśmie św. w następującem znaczeniu. Ono oznacza: 1) całego człowieka, gdyż ciało stanowi jego część najbardziej widoczną. (Ps. XV, 9); „a słowo stało się ciałem" (Jan. I, 14; VI, 52—57; I Jan. IV, 2; II Jan. 7) 2) ciało w przeciwstawieniu do kości i krwi: (Gen. II, 21; XVII, 11—14; XL, 19; Exod. XXXX, 32; Lev. XIII, 2; XV, 3; Deut. XXVIII, 53; IV Reg. IV, 34; V, 10, 14; IX, 36; Hiob. II, 5; VI, 12; X, 11; XXXII, 21, 25; Prov. V, 11 i t. d.); 3) pokrewieństwo lub ścisłą łączność między różnemi osobami; o małżonkach powiedziano, że będą dwoje w jednem ciele: (Gen. II, 23,

24; Mat, XIX, 5; Marek, X, 8; I Korynt. VI, 16; Gen. XXIX, 14; XXXVII, 27; II Krol. V. 1; XIX, 12, 13). 4) ludzkość całą: wszelkie ciało oznacza wszystkich ludzi: (Gen., VI. 12, 13; Deut., V, 26; Judith, VII, 16: Hiob, XII. 10 i t. d.; 5) oznacza słabszą część człowieka: jego niemoc pod względem moralnym, skłonność do złego, niższe jego popędy, namiętności nieporządne, grzechy (Ps. LV, 5; Jer., XVII, 5; Iz. VL, 6; Gen., VI, 3; Mat., XXVI, 41; Rzym., VI, 19; Gal., V, 16, 17, 24; II Kor. I, 12 i t. d. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 487—488; Delitsch, *System des bibl. Psychologie*, Leipzig, 1861, str. 365; Buxtorf, *Lexicon chaldaicum, talmudicum et rabinicum*, Leipzig 1869, str. 46).

Ciało ludzkie w P. św. (po hebr. ul' baszar, gerah i t. d.). O stworzeniu ciała ludzkiego opowiada Mojżesz w Gen., II, 7. Komentatorowie, idąc za głosem tradycyi, powszechnie utrzymują, że ten tekst należy brać w znaczeniu literalnem t, j. że sam P. Bóg bezpośrednio ukształtował ciało ludzkie z mułu (hebr. prochu) ziemi. Transformiści utrzymują, że ciało ludzkie drogą ewolucyi pochodzi od zwierząt; niektórzy też teologowie trzymają się tego zdania; absolutnie biorąc, ono nie przeciwia się wierze św. Wiara tylko co do duszy bezwzględnie uczy, że ona bezpośrednio pochodzi od Boga. Syn Boży, druga osoba Trójcy św.; przyjął ciało ludzkie przez wcielenie i ofiarował je Ojcu Niebieskiemu: (Hebr. X, 5 — 10). Nasze ciała mają zmartwychwstać. (Rzym. VIII, 11; Filip. III, 21). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*. t. II, p. 1, col. 1020—1022; Delitsch, *System der biblischen Psychologie*, 2 ed., Leipzig, 1861, str. 74).

Ciało zwierząt w P. św. Tłumacze Pisma św. nie zgadzają się co do tego, czy wolno było pożywać mięso zwierząt przed potopem. Jedni, porównywując Gen. L, 29—39 z Gen. IX, 2—3, mówią, że nie wolno było, gdyż P. Bóg dopiero po potopie na to zezwolił. Inni znowu, opierając się na tem, że prawo natury nie sprzeciwia się pożywaniu mięsa zwierząt i że nie znajdujemy przed potopem żadnego wyraźnego zakazu pod tym względem ze strony Boga, utrzymują, że wolno było pożywać mięso przed potopem. To ostatnie zdanie prawdopodobniejsze. Po potopie P. Bóg wyraźnie dał pozwolenie Noachidom by pożywali mięso zwierząt z wyjątkiem mięsa połączonego ze krwią, czyli raczej ożywionego krwią. Żydom wzbroniono było pożywać krew, mięso zwierząt uduszonych, zdechłych i poszarpanych przez zwierzęta) Gen., IX, 3, 4; Nahum II, 13; II Król., XVII, 23; Lev. XVII, 13—14, 15—16; Deut. XIV, 21; Exod. XXII, 31). Apostołowie, zebrani na pierwszem koncylium w Jerozolimie w 51 lub 52 r. postanowili, aby chrześcijanie też wstrzymywali się od mięsa zwierząt składanych w ofierze bożkom, od krwi, od mięsa zwierząt uduszonych i t. d. To rozporządzenie było czasowe; gdy się zmieniły okoliczności samo przez się upadło (Dzieje Ap., XV, 20—28). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 488 — 500; Selden, *De jure naturali*, Wittemberg, 1770, str. 829 — 830, Lightfvot, *Chronica temporum*, ad Gen., IX, *Opera omnia*, Utrecht, 1699, t. I, str. 9; Cornelius a Lapide, *Gen.*, I, 29 i IX, 3, edit. Vives, str. 73 i 153; Cajetan. *Gen.*, IV, 2 i IX, 2—3, *Opera*, 3 in fol., Lyon, 1639, t. I, str. 32, 51; Dom. Soto, *De iustitia et iure*, lib. V. q. 1, art. 1; Leydekker, *De Republica Judaeorum*, Amsterdam, 1704, str. 28; Rosenmüller, *In Gen*, I, 30, Leipzig, 1821, t. I, str. 87—88; Michaelis, *Mosisches Recht*, § 237, 178, t. V, str. 37—43; *Etude sur l'hygiène de Moïse*. in 8-o, Paris 1885, str. 8—9 w F. Vigouroux, *Les livres Saints*, 1887, t. III, str. 617; Saalschütz. *Das Mosaische Recht*, Berlin, 1853, k. XXIX, str. 262; Spencer. *De legibus Hebraeorum ritualibus*, La Haye, 1686, str. 446—472; Kuinoel, *In Act. Ap.*, XV, 20, Leipzig, str. 520; Noelis Alexandri, *Hist. Ecclesiastica*, Bingen, 1786, t. IV, str. 318—325).

X. J. M.

Ciała Jezusa Chrystusa zakon. Zakon ten powstał na początku XIV w.; kółko pobożnych osób zobowiązało się do nieustannej adoracyi (ob. art.) Najśw. Sakr. i odmawiania officium św. Tomasza z Akwinu o tej Tajemnicy. Związek ten stał się z czasem kongregacyą p. n. Zakonnicy biali N. Sakr. albo Bracia

Officium o N. Sakr., i otrzymał regułę św. Benedykta. Bonifacy IX pż przyłączył ją do zakonu Cystersów w r. 1393 a Grzegorz XIII do kongr. Oliwetanów (ob.) w r. 1582. (Por. Bormeni, *Catalogo degli ordini religiosi*, cz. III, str. 23).

Ciamciam Michał, zakonnik ormiański kongr. Mechitarzystów w Wenecyi, ur. w r. 1738 w Konstplu, † w r. 1823. Napisał *Gramatykę armeńską*, *Historyę Armenii* i bardzo wiele dzieł treści teologicznej i ascetycznej; nadto *Komentarz na Psalmy*, in 8-o, 10 vol. (Por. Feller, *Biogr.*; Glaire, *Dictionnaire*).

Ciampi Sebastyan, ur. w Pistoi 30 paźdz. 1769 r.; wyświęcony na kapłana w r. 1793, następnie uczęszczał na uniwersytet w Pizie, gdzie otrzymał stopień doktora obojga praw. W r. 1803 królowa Etruryi powołała go na profesora literatury starożytnej w uniwersyt. pizańskim. R. 1818 zaproszony przez Stanisława hr. Potockiego do zakładającego się uniwersytetu warszawskiego, otrzymał kanonię w Sandomierzu a nieco później katedrę literatury greckiej. W r. 1822 C. powrócił do Włoch z tytułem profesora honorowego i korespondenta Komisyi oświecenia publicznego, zamieszkał w ustronnym wiejskim domku niedaleko od Florencyi, gdzie zakończył życie d. 14 grudnia 1847 r. Zostawił wiele prac filologicznych i nieco historycznych, odnoszących się do stosunków Polski i Rosyi z Włochami. *Feriae Varsavienses seu Vindiciae litterariae* et alia quae vacans ab academicis praelectionibus scribebat S. Ciampi, Varsaviae, 1818, 1819; *Flosculi historiae Poloniae*, sparsi Pulaviis concelebrantes. Puławy 1850, dziełko to zawiera wyjątek z relacyi posła weneckiego o Polsce za czasów Zygmunta Augusta i opis powrotu Maksymiliana, arcyksiecia austryackiego z niewoli polskiej; *Sobiesciada italiana*, Firenze 1830; *Catalogo di documenti manoscritti et stampati relativi alla storia politica, militare, ecclesiastica e letteraria del regno di Polonia raccolti in Italia negli anni 1823, 1824 e 1825*. Bibliografia critica delle antiche reciproche correspondenze del Italia colla Russia, colla Polonia ed altre parti settentrionali, Firenze 1834—1842 największe i najważniejsze dzieło C-go.

X. S. G.

Ciampini Jan Justyn archeolog; ur. 1633 † 1698; pozostawił po sobie wiele cennych dzieł z dziedziny archeologii i historyi, z których wyliczamy: *Vetera monumenta* Romae 1690 — 1693; *De perpetuo azymorum usu*, ib. 1688, gdzie autor dowodzi, że w Kle łacińskim, a przynajmniej w Rzymskim przaśny chleb do Mszy św. był używany od niepamiętnych czasów; *Examen libri pontificalis*, krytyka życiorysów pża Anastazego bibl., ib. 1688; *De sacris aedificiis a Constantino M. constructis* ib. 1693. Nadto należy wspomnieć, że C-i wraz z Franciszkiem Nazzari otworzył *Giornale dei Letterati*, czem przyczynił się do rozwoju krytyki historycznej. (Por. *Nomenclator* t. II 555; *Mémoire de Trevoux*—1701 a; *Roma sotteranea* —Rossi).

X. A. C.

Ciantes Józef Mario, dominikanin ur. w Rzymie 1602 r., † 1670. Znawca języków wschodnich gorliwie pracował nad nawróceniem Żydów. W r. 1640 został bpem Marsico. Napisał: *De Sanctissima Trinitate contra Judaeos*. Romae 1667; *De Sanctissima Christi Incarnatione contra Judaeos*, tamże 1668; *Summa contra gentes D. Thomae hebraice*. Przełożył też i *Summę Teologiczną św. Tomasza* na hebrajski, ale tylko 3 pierwsze księgi zostały wydrukowane; IV część w rękopiśmie przechowuje się w bibliotece Minerwy. (Por. Schäfler, *Handlexicon der kath. Theologie*, Regensb. 1900, t. I, str. 606).

Ciapiński Jerzy, pijar litewski, ur. 1718, † 1768, słynął z biegłości w języku i literaturze łacińskiej; Łomonosów utrzymywał z nim korespondencyę i w wielu kwestyach zasięgał jego rady. Oprócz licznych panegiryków, ód i epigramatów, zostawił: *Zbiór kazań*, Wilno 1774, 2 t. i *Methodus docendi pro scholis piis provinciae Lituanae*, Wilno 1762.

Ciastowski Jakób, pijar, w Sarnowie, w województwie poznańskiem, ur. 25 lip. 1791, † 18 czerw. 1837. Był profesorem humaniorów w kolegium warszawskiem. W r. 1825 został rektorem konwiktu pijarskiego na Żoliborzu i spełniał ten obowiązek, aż do zwinięcia tego zakładu D. 25 stycz. 1834 wybrany został na prowincyała i zarazem rektora kolegium

warszawskiego. W sierpniu t. r. dokonał przeprowadzenia Pijarów z ulicy Długiej do kolegium po jezuickiego obok katedry ś. Jana. Wybornym był pedagogiem i admiinstratorem, dużą posiadał wiedzę i dla tego uniwersytet warszawski udzielił mu stopnia doktora filozofii i magistra sztuk pięknych. Wydał: *Wiadomość historyczna o stanie nauk i umiejętności; Wypisy francuskie*, Warszawa 1834.

Cibo Katarzyna księżna de Camerino, w Marchii ankońskiej, uczona niewiasta, posiadała niezwykłe zdolności do nauk; znała języki starożytne, filozofię i teologię. Leon X pż był jej wujem. C. założyła pierwszy klasztor Kapucynów we Włoszech. † w r. 1557.

Cibot Piotr Marcyalis T. J., ur. w Limoges r. 1727, był misyonarzem w Chinach, gdzie spędził życie na pracach apostolskich i naukowych. † w Pekinie 8 sierp. 1789. Pisał o prześladowaniu w Chinach z r. 1764 w *Lettres édifiantes* IV, 97 i o dziejach chińskich w *Mémoires concernantes l'histoire etc. des Chines*, Paris 1776 — 1789, 16. v. in 4.

Cibsaim (po hebr. Qibsaim; Cod. Alex. *Kabsaeim*) miasto, należące do pokolenia Ephraim, które razem z przedmieściami zostało oddane Lewitom, synom Caath. (Jozue, XXI, 22). W I Par., VI, 68 zamiast Cibsaim czytamy Jeemaam. Niewiadomo, czy obydwa te imiona oznaczają jedną i tą samą miejscowość czy też różne. (ob. Jeemaam). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 749—750; Conoter, *Handbook* to the Bible, London, 1887, str. 417).

Cicconi Tytus T. J. ur. w Loreto 14 marca 1779, wykładał retorykę w Monza i Urbino, był bibliotekarzem księcia Albani w Rzymie, † w Rzymie 13 grud. 1846. Napisał: *De vi trium verborum Mane, Thecel, Phares disquisitio*, Mediol. 1814; *Descrizione del primo viaggio fatto a Roma dalla regina Christina Maria, convertita allo relig. cattol*, Roma 1838; *La scala celeste, opuscolo di Bernardius Baldi da Urbino, abate di Guastalla*, Roma, 1847. (Por. Backer, *Bibliothèque*).

Ciceri Aleksander ks. T. J., ur. w Come w 1637 r., wstąpił do nowicyatu w r. 1655. Udał się jako misyonarz do Japonii, rozpoczął jednakswe prace aplskie od Chin r. 1674. Wysłany do Europy w sprawie zwyczajów chińskich, przebywał 2 lata w Rzymie, potem wrócił do swej misyi w r. 1691. Mianowany w r. 1696 bpem Nankinu † w 1704 r. Napisał szereg *listów* które były w posiadaniu jego rodziny. Niektóre z listów w odpisach posiada biblioteka w Côme. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1890, 4-o, t. II, kol. 1174—1175).

Cichocki Feliks artysta malarz profesor warszawskiego V męskiego gimnazyum, ur. w r. 1861 w Warszawie, kszt. się w szk. rys. w Warsz. 1884 r. w szk. Sztuk Pięk. w Krakowie 1885 r. w Akad. monachijskiej 1888 i Akad. w Paryżu 1890. Będąc uczniem szkoły rysunkowej w godzinach wolnych pomagał rysować i malować obrazy religijne starszym artystom malarzom w Warszawie, później malował samodzielnie mniejsze obrazy do kłów, będąc za granicą na studyach malował wiele obrazów rodzajowych z życia zakonników, zakonnic, mistyczne z duchemreligijnym; obrazy te były pomieszczane w Towarzystwie Sztuk Pięknych i innych wystawach, oraz w illustrowanych pismach warszawskich w r, 1882—1905. Od r. 1891 specyalnie maluje obrazy do kłów. Ważniejsze z nich są: Św. Jan Chrzciciel, ofiarowany do Muzeum Narodowego w Poznaniu; św. Józef—w kle po klasztornym w Nowo-Radomsku; M. B. Nieustającej pomocy — duży obraz w głównym ołtarzu w Chełmie; Gwiazda wieczorna obraz większych rozmiarów; Wniebowzięcie N. M. B. obraz 15 łokci wysoki, pierwszy szkic przez Andriolego niedokończony z powodu śmierci tegoż, dokomponował i wymalował; św. Izydor—w Towarzystwie Sztuk Pięknych w Warszawie; N. M. Boska Prządka, obraz naturalnej wielkości ofiarowany w r. 1898 dla Muzeum Narodowego w Krakowie; św. Rodzina; św. Mikołaj; Dobry pasterz — w zakładzie św. Małgorzaty w Piasecznie (gub. Warszawska); Wniebowzięcie N. M. B.; św. Franciszek; Matka Boska Bolesna; Chrystus błogosławiący dzieci w kostiumach chłopskich, witraż w Lubartowie (gub. Lubelska); św. Stanisław—bp Krakowski; Niepokalane P. N. M. P.; Stacye Drogi Krzyżowej—dużych rozmiarów dla parafii Proszowice (gub. Kaliska) i w. inn.

Cichocki Hieronim ks. franciszkanin. Napisał *Nieśmiertelne życie z śmierci Wielmożnego Imci Pana Adama Józefa hrabi z Ostrowa i t. d.; Ostrowskiego kazanie pogrzebowe i t. d.*, Kalisz 1757; *Przykład dobrego zażywania darów natury i łaski*, dedykowane duchowieństwu, całemu dekanatowi Inowłocławskiemu i t. d. Kalisz, 1756.

Cichocki Józef hr. kompozytor muzyczny, amator, ur. w r. 1819 w Warszawie. Wydawał w r. 1835 do 1836 *Pamiętnik muzyczny warszawski*, nadto *Śpiewy kościelne* dawnych kompozytorów polskich. Warszawa 1839, 2 zeszyty, zawierające „Psalmy“ (10) Mikołaja Gomółki i „Dwie Msze“ ks. G. Gorzyckiego. (Por. S. Orgelbranda, *Encykl. powszechna*, t. IV, str. 547).

Cichocki Kacper, kanonik i proboszcz sandomierski. Kształcił się w mieście rodzinnem w Tarnowie i w akademii krakowskiej; zostawszy księdzem sześć lat przepędził na dworze prymasa Uchańskiego. Wydał: *Anatomia concilii de pace jesuitis pulsis*, Cracoviae 1611 r. jest to odpowiedź na paszkwil przeciw jezuitom, wydany w r. 1609 p. t. *Consilium de recuperanda et stabilienda pace regni Poloniae*, żądający ich wydalenia; i *Alloquiorum Osiecensium sive variorum familiarium sermonum libri V*, Cracoviae 1615. Alloqnia stały się głośnemi z powodu, że poseł angielski Dickenson upominał się o ukaranie autora, za obrazę króla ang. Jakóba I i królowej Elżbiety. Mowę Dickensona i odpowiedź od tronu wydał w przekładzie polskim Niemcewicz (*Zbiór pamiętników*, t. II. str. 480). w tekście łacińskim August Sokołowski, *Scriptores rerum polonicarum*, t. IV, str. 401 (Por. Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III*, Lwów, 1828).

X. S. G.

Cichocki Ludwik ks. zakonu św. Franciszka, który pierwszy w Warszawie wystawił klasztor drewniany i rządził prowincyą polską w 1654 r., † w Piotrkowie u Franciszkanów.

Cichowski Mikołaj T. J., ur. w Wielkopolsce około r. 1596, † w Krakowie 27 marca 1669. Wykładał w Poznaniu filozofię, teologię i Pismo św.; występował przeciw aryanom polskim. Ogłosił drukiem: *Colloqium Kijoviense*, Kraków 1649; *Centuria argumentorum pro summa et naturali Christi divinitate*, Cracoviae 1641, 1649; *Credo arianorum...* ib. 1649, w którem przedstawił bluźniercze dogmaty socynianów, czem przyczynił się do wydalenia ich z kraju; *Wizerunek nieprawdy aryańskiej*, ib. 1650; *Wyklęcie ministrów aryańskich*, ib. 1654; *Speculum samosathenistarum...* Cracoviae 1656; *Manes Slichtingiani* seu Trutina Vindiciarum confessionis Socininae Varsoviae exustae editarum a D. T. Slichting ib. 1659, *Pogrom djabła aryańskiego*, ib. 1659. *Desperata causa arianor.* seu Prodromus Triumphi St. Trinitatis. ib. 1661; Triumphus SS. Trinitatis de samosathenicis vel socinistis ib. 1616; *Responsum theologicum ad triplex scriptum R. D. Ioannis Markiewicz*, Romae 1649, 1650. *Angelici doctoris S. Thomae Aqu. de Immaculata Conceptione sententia*, Poznaniae, 1651; *Tribunal SS. PP. orientalium et occident.* ad quod suas dę processione Spiritus S. et de praeeminent. Rom. Pont. contoversias... proposuit R. M. Cich. Cracoviae 1658.

X. S. G.

Cidaris (po hebr. *misnefet*, Sept. tłumaczy Kidaris) słowo pochodzenia perskiego, w Pismie św. oznacza strój głowy wielkiego kapłana mitrą, tyarą zwaay (Exod., XXVIII, 4; Lev., VIII, 9; XVI, 4; Zach., III, 5; Ezech., XXI, 26). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 750; S. Hieron. *Epistola LXIV ad Fabiolam*, III, 13, t. XXII. col. 610, 614).

Ciechanowicz albo **Ciechanowiecki** Joachim bp. grecko-unicki piński i turowski, ur. w r. 1687, † 1719 w Pińsku, pochowany w Żyrowicach. Początkowo był zakonnikiem reg. św. Bazylego od r. 1705 w Byteniu, w r. 1716 został bpem pińskim. Świątobliwy ten pasterz odznaczył się przez czas trzyletniego swego zasiadania na stolicy bpiej wielką gorliwością i dobrocią. (Por. Stebelski, *Dwa wielkie światła*, t. III, str. 176).

Ciechanowski Ferdynand, ur. 18 paźdz. 1759, † 7 kwiet. 1828 r. bp Chełmski obr. grec. Wstąpił do bazylianów za księstwa Warszawskiego, został prowincyałem zakonu; d. 24 lut. 1810 r. mianowany bpem Chełmskim konsekrowany był we Lwowie przez metropolitę

Angiełowicza. Podczas wojny w 1812 wydalił się z dyecezyi i dopiero po kongresie wiedeńskim powrócił. Jako bp C. zasiadał w senacie, najprzód Księstwa Warszawskiego, następnie Królestwa (Por. Likowski, *Dzieje*, str. 355).

Cieciszewski Wojciech, jezuita ur. na Mazowszu w r. 1607, wstąpił do zakonu 1622 r. Był profesorem teologii i rektorem w Wilnie, prepozytem domów professów w Warszawie i Wilnie; † w Warszawie w r. 1675. Napisał: *Scipio Mareschalci in funere Ill. DD. Joannis Stanislai Sapiechá etc.*, Wilnae 1642, 4-o; *Mowa miana w obronie Jezuitów i Akademii Wileńskiej* przed komisarzami królewskimi zgromadzonymi w 1640, w celu wyśledzenia rozruchów zaszłych wówczas między katolikami i dyssydentami. (Por. Kraszewski, *Wilno*); *Kazanie miane w cerkwi xx. Bazylianów w Wilnie* podcz. urocz. obchodu bł. J. męcz. w r. 1645; *Kryształ z popiołów ukazany* przy początku pogrzebu J. O. X. Katarzyny z Potoku Radziwiłłowej i t. d. Wilno. 1643, in 4-o; *Expedycya zborowska*, szczęśliwie dokonana przy obecności Rycerstwa obozów zborowskich i zbarażkich... na Kazaniu zalecona. Warszawa. 1649, in 4-o; *Obrona pokoju u ludzi dobrej woli znaleziona w dzień wszystkich Świętych* w kle farskim Warszawskim pokazana i t. d. Warszawa 1649, in 4-o. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp.*, t. II, col. 1182; Brown, *Bibliot. pisarzów asyst. polsk.* i t. d. Pozn. 1862, str. 147).

X. J. N.

Cieciszowski Kolumna Kasper Kazimierz, bp. Łucko-Żytomierski, od r. 1827 arcb. mohylowski i administrator dyecezyi wileńskiej, mąż wiielkiej nauki i pobożności, czujny pasterz owczarni Chrystusowej i obrońca rusinów. Orędownik unii Kła wschodniego z katolickim, starał się rozpowszechnić wykształcenie wyższe między duchowieństwem. Ztąd pomimo niechęci bpów innych ku akademii wileńskiej urządzonej na zasadzie ściśle kanonicznej przez Xięcia Czartoryjskiego i Sojnowskiego (ob. Akademia wilen.), Cieciszowski stale jej sprzyjał. Zresztą wiekiem złamany przebywając w Łucku niewiele mógł okazać usług rządzonym przez się dyecezyom. Wileńską dyecezyą rządził rok jeden przez oficyała generalnego konsystorza wileńskiego, wydał rozporządzenie o odbywaniu wizyty dyecezalnej, której dokonywali członkowie kapituły wileń. i okólnik do dziekanów o czuwaniu nad obyczajami duchowieństwa i dawaniu dobrego przykładu. Posiadał piękną wymowę, dla której zarówno, jak i dla pobożności nazwanym został przez współczesnych Tertullianem, Ambrożym i Franciszkiem Salezym. W układaniu kazań miał mu dopomagać Woronicz. † w r. 1831. Dyecezyą wileńską rządził po nim od r. 1828 Kłągiewicz. (Por. *Acta kapit. wil. od r. 1826 — 1828*; *Encykl Orgelbr. większa*).

Ks. Kurczewski.

Ciekliński Dobiesław student krakowski, konwertyta z luteranizmu, żył w XVII w. Napisał w obronie wiary katolickiej a zarazem dla wyjaśnienia powodów, które go skłoniły do porzucenia błędów wyznawanej przedtem wiary, książkę p. t. *Dobeslai Ciekliński a Cieklin. Ratio et causa mutatae religionis reddita*: 1) Ostenditur fucus in tribus praecipue reformatis religionibus: Ariana, Lutherana et Calviniana. 2) Veritas demonstratur Catholicae Ecclesiae. 3) Articuli quidam, ob quos moderni Sectarii difficultatem habent, redeundi ad Ecclesiam Romanam declarantur et enodantur. Cracoviae 1627, in 8-o. (Por. Wiszniewski, *Historya liter. pols.* Kraków 1857, in 8-o, t. IX, str. 133).

Ciekliński Piotr, poeta, ur. w r. 1558, † w 1604. Napisał: *Św. Wojciecha apostoła y arcbpa polskiego Bogarodzica i hymny na święta Panny Najświętszej i t. d.* Zamość 1600. (Por. S. Orgelbranda, *Enc. Powsz.* t. III, str. 553).

Cielec ztoty. W Ex. 32,4 powiedziano, iż Aarona zmusił lud żydowski w niebecności Mojżesza do odlania cielca ze złotych nausznic, złożonych na ten cel w ofierze, dla wyobrażenia Boga-Elohim, który wyprowadził ich z Egiptu. Prawdopodobnie była to figura z drzewa, obita złotą blachą. Taki sposób urządzania złotych figur był znany w Egipcie. „Złocony wół, okryty płaszczem", był symbolem Ozyrysa (Wilkinson, 4, 335). Mojżesz karząc bałwochwalstwo, którego Ży-

dzi się dopuścili „*spalił cielca i skruszył na proch, wysypał na wodę i dał z niego pić synom Izraelowym*“. W jaki sposób mógł to Mojżesz uczynić, trudne jest do wytłumaczenia. Niektórzy utrzymują, że cielca złotego pociął i pilnikami skruszył na proch. Do dziś pozostaje również nierozstrzygniętem, czy cielec złoty Jeroboama był wyobrażeniem bóstwa egipskiego, czy też był symbolem Jehowy. Najprawdopodobniej przez czczenie cielca Żydzi właściwie chcieli wyobrazić sobie w ten sposób swego Stworzyciela.

X. M. G.

Cielecki Hieronim ur. 1563, † 8 kwiet. 1627, bp płocki. Długie lata przepędzi na dworze królewskim; a dopiero w 50 r. życia poświęcił się stanowi duchownemu. W r. 1606 otrzymał kanonię krakowską, jeździł w poselstwie do książąt włoskich, z zaproszeniem ich na wesele Zygmunta III z Konstancyą Austryacką. Potem został regentem kancelaryi wielkiej koronnej, proboszczem poznańskim, kanclerzem nadwornym królowej Konstancyi, nauczycielem królewiczów, w r. 1613 referendarzem koronnym. Po Henryku Firleju w r. 1624 otrzymał infułę płocką. (Por. Łętowski, *Katalog biskupów*, t. II, str. 199).

Cielecki Stanisław ob. Ciołek Stanisław.

Ciemna Jutrznia. We środę, czwartek i piątek wielkiego tygodnia po południu odprawia się Jutrznia ciemną nazwana. Ta Jutrznia wyobraża i przypomina chrześcijanom pojmanie Chrystusa i ową smutną noc, podczas której Zbawiciel po swem pojmaniu przez Żydów był znieważony i dręczony. Dla tego modlitwy i śpiewy tej Jutrzni w tonie żałośnym, stosują się do męki Jezusa Chrystusa, przez które Kł św. chce w wiernych obudzić bogobojne uczucia, żal za grzechy i najżywszą wdzięczność ku Zbawicielowi za dobrodziejstwo Odkupienia. C. J-ę nazywają Lamentacyami, dla tego, że w pierwszym jej nokturnie, zamiast lekcyi, śpiewane są Lamentacye czyli Treny Jeremiasza. W dawnych czasach ta Jutrznia odprawianą była w nocy i aż do dnia trwała; ztąd ją ciemną nazwano. Dla oświetlenia chóru używano większego światła, dla tego stawiano lichtarze w kształcie krzyża lub trójkąta, na którym świece paliły się. Świece te jedna po drugiej gaszono, w miarę jak dzień się powiększał. Jedną świecę zostawiano dla zapalenia lampy przy Najśw. Sakramencie, którego nigdy bez światła nie zostawiano. Dla oznaczenia, że nabożeństwo już się skończyło, czyniono lekki łoskot. W późniejszych czasach, kiedy C-ą J-ę przed zachodem słońca odprawiano, pewne obrzędy zaprowadzono. Dziś na ołtarzu, z którego obrazy ruchome i relikwie już są usunięte, przed tem nabożeństwem, należy ustawić i zapalić sześć świec woskowych żółtych, a przed stopniami, na posadzce stawia się wielki kandelabr trójkątny, na którym umieszcza się 15 świec woskowych żółtych jednakowej wielkości. Po ukończeniu każdego psalmu jeden świecę gasić należy na trójkącie, zaczynając od najniższych; na ołtarzu zaś świece gaszą się w czasie „Benedictus“ po wierszu „Ut sine timore“... W czasie powtarzania antyfony po Benedictus, akolita weźmie pozostałą świecę zapaloną z trójkąta, stanie z nią po stronie Epistoły, przy samym wielkim ołtarzu, trzyma ją prawą ręką, opartą na krawędzi ołtarza (*Caer. Episcop.* l. II, c. XXII). Po prześpiewaniu antyfony tej, akolita wraz ze świecą idzie za ołtarz, ukryje się przed wzrokiem patrzących, ale nie gasi jej. Po psalmie „Miserere“ i po modlitwie, gdy usłyszy łoskot, akolita wyjdzie ze świecą, postawi ją na dawnem miejscu, na szczycie trójkąta i następnie ją zgasi. W C. Jutrzni opuszcza się „Dne labia“, „Gloria Patri“... przy zakończeniu psalmów i benedykcye przed lekcyami dla oznaczenia milczenia Jezusa Chrystusa w czasie Jego męki i okazania smutku Kła świętego przy rozpamiętywania zniewag, jakie Zbawiciel ponosił. Gaszenie jednej po drugiej świec wyraża powiększającą się stopniowo mękę Chrystusa; chowanie ostatniej gorejącej świecy za ołtarz oznacza Chrystusa, który będąc prawdziwem światłem, przyszedł na ziemię dla oświecenia ludzi, od których nieprzyjęty, podczas męki swojej, ukrył swe bóstwo i prawdziwym człowiekiem tylko się okazał. Zgaszenie ostatniej świecy wyobraża śmierć Zbawiciela; zgaszenie wszystkich świec przy zakończeniu Jutrzni wyraża głęboką Kła żałobę i przedstawia ciemności, jakie panowały na ziemi przy śmierci Zbawiciela. Łoskot

czyniony przy końcu C. J-i oznaczał wrzask, jaki powstał przy pojmaniu Chrystusa i cuda, jakie miały miejsce przy Jego skonaniu. (Por. ks. Łunkiewicz, *Wykład obrzędów*, Wilno; ks. Rzymski, *Wykład obrzędów kościelny histor. i duchowny*, Warszawa, 1857; Herdt, *Praxis Pontificalis*, t. III, l. II, c. 22).

X. S. G.

Cienfuegos Alvares krdł i mąż stanu ur. 1657 r. w Hiszpanii, w młodym wieku wstąpił do zakonu Jezuitów, po ukończeniu studyów został profesorem filozofii w akademii w Salamance. Podczas wojny o tron hiszpański stanął po stronie Karola III Habsburga, więc też kiedy ten tron otrzymał Filip Andegaweński, C-s zmuszony był opuścić Hiszpanię. Przez Karola III, już jako cesarza niemieckiego został wysłany z misyą polityczną do Anglii i Hollandyi; należycie wywiązał się ze swego zadania, osiadł w Wiedniu i za wpływem swego protektora z rąk Klemensa XI otrzymał kapelusz kardynalski; † 1739 r. C-s był nietylko słynnym dyplomatą, lecz i znakomitym autorem dzieł treści teologicznej. Napisał: *Aenigma theologicum*, Vien. 1717 an — traktat o Trójcy Przenajświętszej; niektóre zdania z tego dzieła były uznane w Rzymie jako przeciwne nauce teologicznej: *Vita abscondita seu speciebus eucharisticis velata*, Romae 1728—traktat o Naj. Sakramencie, o ofierze i kapłaństwie N. Testamentu, praca pod każdym względem wzorowa, ciesząca się i dzisiaj wielką popularnością w Hiszpanii, już to w uczelniach duchownych, już to wśród kaznodziejów, praca, na którą bardzo często powołują się i dzisiejsi teologowie (*Nomenclator* t. II 980 — Hurter; Franzelin; *Theol. Dogm.*; *Mém. de Trin.* 1732).

X. A. C.

Cierniowa korona, jedno z narzędzi męki Zbawiciela. Żołnierze kohorty rzymskiej mając w swem ręku Chrystusa, którego im wydał Piłat, biczują Zbawiciela urągając jego godności królewskiej, wtłaczają mu na głowe koronę cierniową, po której bili trzciną. Męka to była straszna. Korona ta uwita była w pierścienie z trzciny (juncus maritimus) i z ciernia (rhaninus, zizyphus spina Christi), chociaż nie wszyscy uczeni zgadzają się na jeden i ten sam materyał, z którego uwita była Korona. (*Cursus Scripturae Sacrae. Evang. s. Matthaeum*, Knabenbauer. p. 509). Niewiadomo w jaki sposób Korona była przechowywana w pierwszych wiekach. Niema wzmianki o niej w czasie, gdy św. Helena odnalazła narzędzia męki Pańskiej. Prawdopodobnie dostała się ona z rąk oprawców jednemu z uczniów Chrystusa Pana. Pierwszy raz wspomina się o Koronie przez św. Paulinę (*Epist. ad Macar.* XLIX, 14); później mówi o niej św. Grzegorz z Tur. (*De glor. martyr.* I. VIII). Prawdopodobnie Korona była podzielona pomiędzy kościołem Grobu św. w Jerozolimie i kaplicą cesarską w Konstplu. Z r. 1100 mamy list hrabiego Flandryi, gdzie jest mowa o Koronie cierniowej, znajdującej się we wspomnianej wyżej kaplicy. Baldwin II, crz łaciński, ofiarował Koronę cierniową, znajdującą się w Konstplu św. Ludwikowi, królowi Francyi, którą ten ostatni otrzymał po zapłaceniu długu, jaki Baldwin zaciągnął u Wenecyan. Wysłańcy królewscy dołożyli wszelkich starań, aby poświadczyć autentyczność drogocennej relikwii. Na spotkanie relikwii szedł król z matką swoją i najznakomitszymi panami francuskimi aż do Villeneuve, odziany szatą pokutną. 19 sierpnia 1239 złożona została Korona w Paryżu w kle św. Mikołaja, a w dwa lata potem w Świętej Kaplicy (Sainte-Chapelle), wybudowanej przez św. Ludwika, prawdziwej perle architektury gotyckiej. Tutaj zostawała do Rewolucyi. W r. 1793 przeniesiona została do Saint-Denis, w 1791 odartą została z relikwiarza, przeniesiona następnie do biblioteki narodowej, skąd d. 26 października 1804 r. zwrócono ją arcbpowi Paryża, a d. 10 sierpnia 1806 r. spoczęła w kle Notre Dame de Paris, gdzie się dotąd znajduje. Pierścień trzcinowy prawie cały jest właśnie tą częścią Korony, która znajduje się w Notre Dame; ma on średnicy 210 milim.; fotografię z niego robiono w r. 1896. Gałązki ciernia z tej Korony są rozrzucone po całym świecie. Znane są 26 kłów, chlubiących się z posiadania tej świętej relikwii; liczba ta jest niezupełną, a niewszystkie też prawdopodobnie kły mają autentyczne relikwie; możliwymi są i falsyfikaty. Najcelniejsze kawałki cierni z Korony po-

siadają kły: w Pizie w kaplicy della Spina — wysokość relikwi 80 milim.; w Tuluzie gałązka ciernia ma 41 milim.; w Autun w katedrze 33 milim.; w seminaryum w Autun są dwa kawałki ciernia 38 i 34 milim. (Por. F. Vigouroux, *Le Nouveau Testament et les decouvertes archéologiques modernes*, 2 edit., Paris, 1896, p. 176—177).

X. H. P.

Cieszkowski August, filozof polski, urodził się 14-go września 1814 r. we wsi Suchej na Podlasiu. Studya uniwersyteckie odbył w Berlinie, pod kierunkiem takich mistrzów jak Gans, Savigny, a przedewszystkiem Karol Ludwik Michelet, jeden z najgorliwszych i najsławniejszych uczniów Hegla. Nabyte w niemieckiej wszechnicy wiadomości uzupełnił Cieszkowski dłuższą podróżą po Europie, oddając się podczas niej dalszym badaniom filozoficznym i ekonomicznym. Tymże pracom poświęcił z zapałem przeważną część czasu i wtedy, gdy osiadł w Warszawie. Tu ogłosił w „Bibliotece Warszawskiej“ najpierw (1841 r.) niedokończoną „*Rzecz o filozofii jońskiej, jako wstęp do historyi, filozofii*, a potem (1842 r.) cenną rozprawę „*O ochronkach wiejskich*“, która wyszła także osobno (1845 i 1849 r.) w Poznaniu. Oto pierwsze prace Cieszkowskiego w języku polskim. Wyprzedziły je o parę lat dwie inne, wydane po niemiecku i francusku, jeszcze przed wspomnianą podróżą. Były to „*Prolegomena zur Historiosophie*“, drukowane (1838 r.) w Berlinie, tudzież duże dzieło ekonomiczne, ogłoszone (1839 r.) w Paryżu p. n.: „*Du crédit et de la circulation*“. W r. 1842, odpowiadając na bałamutną książkę Micheleta o osobowości Boga i nieśmiertelności duszy, napisał Cieszkowski dzielko: „*Gott und die Palingenesie*“ (Berlin). Kilka lat później (1845 r.) dał się poznać na kongresie rolniczym w Berlinie, gdzie rzucił myśl (którą potem we własnym swym majątku, w Wierzenicy, starał się urzeczywistnić), aby właściciele ziemi przypuszczali robotników rolnych do udziału w dochodach. Przemówienie to pojawiło się następnego roku w dwóch językach, niemieckim i francuskim. Niedługo potem, przeniósłszy się na stały pobyt w Poznańskie, wydał (wspólnie z J. Duvalem) rozprawę: „*Du crédit agricole*“ (1847 r.), a po niej część najznakomitszego swego dzieła p. n.: „*Ojcze Nasz*“ (tom I, *Wstęp*, Paryż 1848). Dwa dalsze tomy (II i III) wyszły w Poznaniu 1899 i 1903 r., dopiero po śmierci autora; prócz tego został w rękopisie nieuporządkowany należycie materyał może na cztery tomy. Olbrzymia ta praca pochłonęła drugą połowę żywota naszego myśliciela. Obok niej mógł napisać tylko krótką rozprawę „*O drogach ducha*“, drukowaną najpierw (1863 r.) w Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, a potem wydaną osobno 1869 r. Godzi się wspomnieć, że Cieszkowski bronił wraz z Libeltem sprawy narodowej na sejmach berlińskich i oddał znakomite usługi rzeczonemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk, jako kilkoletni jego prezes. W r. 1873 zaliczono go do grona członków Akademii Umiejętności w Krakowie. Dożywszy podeszłego wieku umarł 12-go marca 1894 r. w Poznaniu; pochowany w Wierzenicy.

Pomijając ekonomiczne i społeczne pisma Cieszkowskiego, podamy w streszczeniu jego system filozoficzny, o ile go znamy z „Prolegomenów“ i „Wstępu do Ojcze Nasz“.

Wiadomo, że Hegel podzielił historyę świata na cztery okresy: wschodni, grecki, rzymski i chrześcijańsko-germański, który w reformacyi doszedł do potęgi i świadomości. Otóż Cieszkowski wykazuje, że ten podział jest fałszywy, że tem samem oparty na nim system filozofii historyi nie wytrzymuje krytyki. Fałszywości zaś podziału dowodzi nasz filozof nie tylko jego przeciwieństwem zasadzie troistości, którą myśliciel niemiecki widział we wszystkich zjawiskach, lecz także—i przedewszystkiem—tem, że nie przystaje on wcale do rzeczywistości dziejowej. Jakoż epoka grecka i rzymska różniły się tylko pozornie, a ludzkość nie doszła w obecnym (chrześcijańsko-germańskim) okresie do swego kresu, gdyż świat trwa dalej i rozwija się ustawicznie. To też zamiast czterech epok należy, zdaniem Cieszkowskiego postawić trzy: starożytność, chrześcijaństwo i treci okres, w który dopiero wstępujemy. Tak się przedstawia główna myśl Prolegomenów.

Myśl tę rozwija autor dalej w Ojcze Naszu. Trzy są główne epoki czyli świa-

ty: przedchrześcijański, chrześcijański i przyszły. Ich przedstawicielami mają być Adam, Chrystus i Paraklet, względnie trzej Apostołowie: Piotr, Paweł i Jan. Jak kamieniem węgielnym pierwszego świata był byt, zmysł, wrodzony zakon natury, a drugiego myśl, wiara, zakon klny, tak podwaliną trzeciego będzie czyn, wolne dzieło ducha, zakon woli i wolność. Cała historya ludzkości mieści się w imionach trzech osób boskich. Najpierw była epoka Ojca, potem Syna, na końcu będzie Ducha św. Ostatnia dopełni, czego dwom poprzednim brakowało: skojarzy sporne żywioły, wzniesie, co było poniżone, złączy, co rozerwane, rozwiąże, co zawikłane, odzyska, co stracone, nagrodzi, co zasłużone, zbawi, co potępione. Ta epoka będzie pożądanem wcieleniem harmonii w życiu, do której duch ludzki rwał się bezskutecznie przez długi szereg wieków. W niej spełnią się proroctwa, zawarte w Modlitwie Pańskiej. W ten sposób ludzkość wróci do raju, z którego wyszła.

Lecz któż dopełni owego przeobrażenia ludzkości, kto wprowadzi w czyn tę prawdziwą filozofię Ojcze Nasza? Szczep, odpowiada filozof — pobożny, spokojny, gościnny, śpiewny i nad wszystko wolność kochający, szczep słowiański. On nadmiarem cierpień zasłużył sobie na to, aby przewodniczyć do raju wolności.

Myśl o trzeciej epoce Ducha św., podzielana także przez Zygmunta Krasińskiego, a niczgodna z nauką Kła, nie jest nowością. Podobną naukę głosił w XVIII wieku sławny mistyk szwedzki, Em. Swedenbord.

Bibliografia: A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska*, III (str. 220—245), Poznań 1865; F. H. Lewenstam, *August Cieszkowski i jego prace* („Dzwon literacki“, oddz. I, t. I), Warszawa 1846; A. Tyszyński, *Rozbiory i krytyki*, I, Petersburg 1854; ks. Lubomirski, *August Cieszkowski* („Tygodnik illustrowany“), Warszawa 1861; Fr. Krupiński, *O filozofii w Polsce* (A. Szweglera *Historya filozofii w zarysie*), Warszawa 1863; Dr. Leopold Caro, *August Cieszkowski*, Kraków 1893; Stan. Tarnowski, *Z powodu półwiekowej rocznicy pierwszych prac Augusta Cieszkowskiego* („Przegląd Polski“, marzec), Kraków 1894; „Dziennik Poznański“, 1894, nr. 62; ks. Rom Koppens, „*Ojcze Nasz*“ *Cieszkowskiego*, szkic krytyczno-literacki („Przegląd Powszechny“, Kraków 1896, t. I).

X. Wais.

Cieszkowski Kryspin um. 1792, ks. literat, syn Jana Mikołaja podkomorzego nowogrodzkiego, proboszcz rohatyński, kanonik lwowski, bp tytularny. Wydał: *Opera latina poëtica avunculi sui* (1747) i *De fato poëseos latinae apud Polonos*.

Cieszyn (po niemiecku Teschen) niegdyś stolica książąt cieszyńskich z rodziny Piasta, obecnie główne miasto obwodu, leży u podnórza Beskidów północnych nad rzeką Olsą. Liczył (w roku 1890) 15,220 mieszkańców przeważnie katolików. Cieszyn jest też siedzibą wikaryatu generalnego dyecezyi wrocławskiej na Śląsk austryacki. Ma ośm kłów, pomiędzy którymi najgodniejszą widzenia jest fara, dawniej kł Dominikanów, gdzie znajdują się groby książąt cieszyńskich. Cieszyn pamiętny jest zawartym tutaj w r. 1779 pomiędzy cesarzową Maryą Teresą a królem pruskim Fryderykiem II, pokojem który zakończył wojnę o sukcesyę bawarską. W czasach reformacyi nauka Lutra znalazła tutaj zwolenników tak dalece, że protestanci zajęli klasztor dominikański, a zburzyli franciszkański. Stało się to pod osłoną ks. Wacława Adama, który był wrogim katolikom. Wojny, pożary i zarazy niszczyły miasto i księstwo. Ostatniemi czasy C. stał się ostoją polskiej pracy odradzającej na Szląsku austryackim i przedmiotem najzacieklejszych ataków niemieckich. (Por. Bierman „*Gesch. d. Herz. Teschen*“ Teschen 1863; Peter „*D. Herz. Schliessen*“ Wien 1885).

Cieśla w P. św. (po hebr. harasz, Wulgata: faber, caesor liguorum). To miano Żydzi nadawali wszystkim tym wogóle, którzy wykonywali roboty z drzewa: cieślom, stolarzom, drwalom i t. d. Żydzi nabyli tej sztuki prawdopodobnie w Egipcie; lecz między nimi nie było zdolnych cieśli. Dla tego też do budowy arki przymierza, namiotu, świątyni, pałaców królewskich sprowadzano artystów z Egiptu. (Exod., XXV, 10; XXXV, 10—18; XXXVI, 1; XXXVII, 1, 10, 15, 25; XXXVIII, 1; Deut., XXIX; 11; II Król., V, 11; I Par. XIV, 1; III Król. V, 6 — 14; VII, 2—12; II Paral. 8 — 14 i t. d.

Św. Józef, ojciec przybrany Zbawiciela też był cieślą; również iZbawiciel nasz; pomagał św. Józefowi w pracy. (Mat. XIII, 55; Mark., VI, 3. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 598—602).

Cifra Antoni ur. 1575 w państwie Kościelnem, † około 1638 w Loretto, znakomity kompozytor muzyczny szkoły rzymskiej, uczeń Palestryny i Naminiego. C. napisał znaczną liczbą *motetów*, *mszy*, *psalmów*, *litanij* oraz utworów świeckich, z których Antoni Poggioli, po śmierci C., wydał dziesięć zeszytów p. t. *Concerti ecclesiastici*, Rzym. 1638, zawierających 200 motetów.

Cignani Karol malarz boloński, ur. w 1628, † w r. 1719. Pż Klemens XI cenił wielce jego talent. Najsławniejsze utwory pędzla C. są: „Wniebowzięcie N. M. P.“; „Adam i Ewa“; „Rodzina święta“ i inne. (Por. *Dykcyonarz biograficzny*. Warszawa 1851, in 8-o, str. 273).

Cikowski Stanisław z Wojsławic, kasztelan Biecki i hetman nadworny, pierwszy opiekun zboru krakowskiego, wydał: *Acta synodi colloquiique Skryninensis a. 1567 celebrati*, cum... responsionibus eorum, qui negabant: Verbum seu Filium Dei mundum hunc etc. (Por. Wiszniewski, *Historya liter. polsk.* Kraków 1857, in 8-o, t. IX, str. 51).

Cim Albert, (pseudonym). Właściwe nazwisko autora jest Albert Antoni C i m o c h o w s k i, romansopisarz i krytyk francuski, ur. w r. 1845 w Bar-le-Duc (Meuse). Oprócz wielu romansów napisał jedną bardzo pożyteczną książkę p. t. *Une Bibliothèque*. L'art d'acheter les livres, de les classer, de les conserver et s'en servir. Paris 1901, in 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique des auteurs*).

Cimebue Jan malarz i budowniczy włoski, ur. w 1230, † w 1300 r. Cenne są jego obrazy al fresco malowane, których szczątki tylko pozostały, oraz obraz N. M. Panny. (Por. *Dykcyonar zbiogr. powsz.* Warsz. 1851, in 8-o, str. 274).

Cimarosto Sanctantonius. Zak. Br. Mn., wenecyanin ur. w r. 1777, † 1847; wybitny kaznodzieja, lektor teologii. Wydał: *Bibliografia universale*, Venetiis, 1842; *Biografia Serafica*, ib. 1846, 2 v. in 8-o. Przypisują mu też dzieło w 100 tomach p. t. *Catechismo universale* (Hurter, *Nomencl. liter.*).

Cimbebasi, prefektura apostolska w południowo-zachodniej Afryce. Terytoryum prefektury C-i od r. 1842 należało do wikaryatu aplskiego w Gwinei. Dopiero w r. 1879 odłączono kraje Owambo, Damara, kraj wielki Nama (albo Namaqua) i zachodnią część Kalahari i utworzono nową prefekturę apost. Cimbebasi; w ten sposób poddano jej posiadłości niemieckie od przylądku Frio do rz. Orańskiej i część posiadłości brytańskich. Nielicznych katolików obsługuje kilkanastu kapłanów z Kongregacyi św. Ducha i Niepokalanego Serca N. M. P. Na 4 stacye prefektura liczy 4 kaplice i 2 katolickie szkoły. Pomiędzy hererami (w Owambo) niemcy szerzą protestantyzm. (Por. Werner, *Katholischer Missions Atlas*, str. 26—27, mapa n. 11; tegoż *Orbis terrarum catholicus*, p. 205).

X. C. S.

Cimeliarch, z greckiego, skarbnik Kła, był w Knstpolu wysoką godnością (Justin, *Novell.* 40) i odpowiadał Thesauratiusowi lub Saccullariusowi Kła rzymskiego.

Cina (po hebr. Qinah, Septuag. Ikam) miasto należące do pokolenia Judy, położone w południowej jego części. (Jozue, XV, 22). (Por, Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 768; Stanley, *Sinai and Palestine*, in 8-o, London, 1866, str. 160; Schwarz, *Das heilige Land*, in 8-o, Frankf. a. M., 1852, str. 70).

Cinaloa ob. S i n a l o a.

Cincinnati — arcybpstwo w wschodniej części Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. M i a s t o C-i położone na prawym brzegu rzeki Ohio powstało na początku XIX w.; szybko się rozwinęło, zwłaszcza w latach ostatnich, dzięki wzrastającemu handlowi i przemysłowi. Obecnie miasto C-i w stanie Ohio, stolica hrabstwa Hamilton liczy do 350 tys. mieszkańców, posiada liczne szkoły, między któremi kollegium Jezuickie św. Franciszka Ksawerego, założone w r. 1842. Z kilku kłów katolickich tego miasta wyróżnia się wspaniała katedra w stylu greckim, kł. św. Franciszka, św. Pawła i in. B p s t w o w C-i. Terytoryum tego bpstwa od r. 1808 należało do stoli-

cy bpiej w Bard - Stown, metropolii w Baltymorze. W r. 1821 stany Ohio, Michigan i terytoryum północno-zachodnie wyłączono z dyecezyi Bardstown i poddano nowej stolicy bpiej w Cincinnati. W r. 1827 stan Michigan i terytoryum północno-zachodnie tworzy nową dyecezyę w Detroit, a dyecezya Cincinnati obejmuje tylko stan Ohio. Od r. 1847 z północnej części stanu Ohio powstaje nowa dyecezya Cleveland; obszar zaś bpstwa C-i ograniczono do części południowej stanu Ohio, z którego w r. 1868 wyodrębniona część wschodnia podlega nowej stolicy bpiej w Columbus, a przy bpstwie C-i zostaje tylko część południowo-zachodnia stanu Ohio, i ten obszar obejmuje dyecezya C-i w czasach obecnych. Arcybpstwo w C-i powstało w r. 1850; wówczas poddano metropolii w C-i bpstwa w Louisville z Bardstown, Vincennes, Detroit, Dubuque, Milwaukee. Z czasem zależność ta się zmieniła i obecnie do metropolii w C-i należą stolice bpie w Cleveland, Columbus, Covington, Detroit, Fort Wayn, Grand Rapids: Indianopolis (Vincennes), Louisville z Bardstown i Nashville. Archidyecezya w C-i liczy do 190 tys. wiernych, 214 kapłanów, 163 kły, 35 kaplic. (Por. W. E. I. t. 13—14, str. 22—23; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 228, 231—232).

X. C. S.

Cinejczycy (po hebr. Qeni, w liczbie mnogiej Qinim), plemię, o którem znajdujemy wielokrotną wzmiankę w Piśmie św. Cinejczycy są wymienieni między owymi 10 narodami, które zamieszkiwały ziemię Chanaan, obiecaną Abrahamowi (Gen., XV, 19). Zamieszkiwali półwysep synaitski, byli sąsiadami Amalecytów (Num., XXIV), 21—22. Część Cinejczyków podążyła później wraz z Żydami do Egiptu i odtąd dzieliła wraz z nimi losy (Num., X, 12; Sędz., I, 16). Cząstka Cinejczyków później posunęła się na północ i zamieszkała ziemię Cedes w pokoleniu Nephtali (Sędz., IV, 11); następnie Cinejczycy zleli się z pokoleniem Judy (Jer., XXIV, 6). Niektórzy sądzili, że Cinejczycy byli potomkami Kaina; najprawdopodobniej było to plemię koczujące Arabów. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*. t. II, p. 1, col. 768—770; Reland, *Palestina illustrata*, Utrecht, 1714, str. 140; A. Murray, *Commentarius de Kinaeis*, Hamburg, 1718; A. G. Kerzig, *Bibl. histor. Abhandlung von de Kenitern*, in 8-o, Chemnitz, 1798; E. W. Hengstenberg, *Die Geschichte Bilaams*, in 8-o, Berlin, 1842, str. 190 — 197; Gesenius, *Thesaurus linguae hebraeae*, str. 1207; Bertheau w Schenkels *Bibel - Lexicon*, t. III, 1871, str. 521—523; Th. Nöldeke, *Ueber die Amalekiter und einige andere Nachbarvölker der Israeliten*, Göttingen, 1864, str. 19).

Cingoli (dioec. *Auximana* et *Cingulana*) bpstwo w środkowych Włoszech. Miasto C-i, zwane w starożytności Cingulum obecnie położone w departamencie Macerata, dzielnicy Marche liczy 12 tys. mieszkańców, posiada ruiny z czasów rzymskich, jest miejscem urodzenia pża Piusa VIII. Bpstwo w C-i powstało już w V w. W r. 1725 stolicę w C-i „aeque principaliter" połączono z bpstwem Osimo (Auximum), założonem w VIII w. i poddano bezpośrednio St. Ap. Zjednoczona dyecezya obejmuje dziś 8 gmin w departamentach Ankony i Maceraty. Na 37 parafiach ok. 200 kapłanów obsługuje z górą 53 tys. wiernych. (Por. W. E. I., t. 13 — 14, str. 24; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, str. 13).

X. C. S.

Ciolli Aleksander ks., kanonik florencki, współczesny. Napisał gruntowne rozprawy po włosku *O kleryku mającym przystąpić do święceń*. Florencya 1885; *Komentarz praktyczny na cenzury „latae sententiae"*. Sienna 1883; przedewszystkiem jednak godne polecenia dzieło przetłum. na język francuski: *Directoire pratique du jeune confesseur*. Paris 1898. Retaux, 2 vol., in 12-o. Zaznaczyć jednak wypada, iż autor w tej książce w kwestyach spornych przechyla się na stronę opinij surowszych. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. 1900; Blanc, *Répertoire bibliogr.*).

Ciołek Erazm, bp. płocki, dyplomata polski z końca XV i początków XVI w. Ur. ok. 1460 z nieznacznego rodu, Erazm po odbyciu nauk w akademii krakowskiej i bolońskiej, został kanonikiem krakowskim, a w r. 1499 proboszczem i kanonikiem wileńskim. Jako sekretarz w. ks. litewsk. Aleksandra, C-k odbył poselstwo do Rzymu (1501 r.). Tu podobał się pżowi Aleksandrowi VI, który mu nadał godność protonotaryusza apo-

stolskiego. C-k w tym też czasie otrzymał święcenia kapłańskie, a za wyrobione odpusty i przywileje dla kłów wileńskich, kapituła obdarza go pewnymi dochodami, co już Juliusz II potwierdził. Aleksander, zostawszy królem polskim (1501), nadaje C-owi kanonię włocławską, a w r. 1503 stolicę bpią w Płocku, co pż Juliusz II potwierdza w tym też roku. W 1505 r. jedzie C-k do Rzymu, jako poseł króla Aleksandra do pża Juliusza II; wypowiada mowę, drukowaną p. t. *Oratio in praestita obedientia solemni SS. D. N. Julio II papae...* (Romae, 1505). Korzysta C-ł z przychylności pża, dla ojczyzny wyrabia liczne przywileje, pża skłania do wydania rozkazu, aby wielki mistrz krzyżacki złożył hołd Aleksandrowi i t. p. W latach następnych jeździ C-k jako poseł Zygmunta I do mistrza krzyżackiego Albrechta, w 1518 r. na sejmie w Augsburgu oskarża Krzyżaków przed rzeszą niemiecką, zachęca do wyprawy na Turków, ceniony i podziwiany dla nadzwyczajnej wymowy i zdolności dyplomatycznych. W r. 1518 po raz trzeci C-k jedzie do Rzymu, piękną mową wita pża Leona X, którego przychylności używa dla osobistego wyniesienia, marzy o kapeluszu kardynalskim; ostatnie lata pędzi C-k w Rzymie, gdzie r. 1522 umiera: pochowany został w kle S. Maria del Popolo, gdzie ma nagrobek. Mowy C-a, obok wymienionej, wyszły z druku osobno lub w zbiorach Reusnera, *Selectae orat.* i in. (Por. Theiner, *Monum. Polon.* II, 277 i nast. do 411; Łętowski, *Katalog...* II, 127—142; Lucas, *Erasm C-k, bp płocki* w *Bibl. Warsz.* 1877 t. IV, 1878, t. I; Hoszowski, *Rozbiór kryt. biografów Erazma Ciołka*, Kraków, 1875; W. E. I. t. 13—14, str. 27—28).

X. C. S.

Ciołek Erazm, opat mogilski pod Krakowem, poseł Zygmunta I w r. 1531 do pża Klemensa VII, z prośbą o potwierdzenie ugody ślubnej między Jerzym Olelkowiczem, księciem Słuckim i Heleną Radziwiłłówną i *Bullae provincialis.* (Por. Theiner, *Monum. Pol.* II, 484—485 c. 482).

Ciołek Stanisław z Żelechowa, bp poznański, dyplomata i podkanclerzy koronny polski XV w. Ur. ok. 1383 r. w Ostrołęce nad Pilicą z ojca Stanisława, wojewody mazowieckiego, młody Stanisław po odbyciu nauk na uniw. praskim, został pisarzem królewskim. W r. 1410 z polecenia króla jedzie C-ek na Węgry, radzi o przyjaźni korony z sąsiedniemi Węgrami. Na sejmie horodelskim C-k redaguje układ Litwy z Koroną (1413 r.), i za okazane usługi otrzymuje od króla kantoryę krakowską, kustodyę gnieźnieńską i kanonię sandomirską. Małżeństwo króla z Elżbietą Granowską razi wielu panów polskich, C-k pisze na nie paszkwil, za co utraca łaski i stanowisko na dworze królewskim, dla wielkich jednak zdolności C-a, król powołuje go na dwór, 1423 r. robi nawet podkanclerzym koronnym, mianuje bpem poznańskim (1427 r.), ale dopiero 1428 r. pż prekonizuje C a; w tym też roku Zbigniew Oleśnicki, bp krak. wyświęca go na bpa. C-k składa pieczęć podkanclerską; wkrótce potem jedzie (1431 r.) na Litwę do ks. Świdrygiełły, aby go skłonić do uległości królowi polskiemu, ale poselstwo to nie miało skutku. W r. 1434 C-k udaje się na sobór do Bazylei, jako orator królewski. Po powrocie zwiedza swą dyecezyę, tępi stronników reformy husyckiej, a Abrahama Zbąskiego, poplecznika nowatorów wyklina. Obawiając się zemsty gwałtownego Zbąskiego, C-k ucieka do Krakowa i tu † 1437 r.; pochowany został w katedrze poznańskiej. C-k słynął też jako poeta, słuchany i chwalony; utwory jego jednak do nas nie doszły. (Por. Jocher, *Obraz...* II, 618; Krupowicz *Zbiór dyplomatów rządowych*, str. 12 — 16; obszerny art. Bartoszewicza, *W. E. Orgelbranda*, t. I, str. 685 — 687; Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metrop. gnieźnień.* I; W. E. I. t. 13—14, str. 27).

X. C. S.

Circada albo **Circata** stary wyraz łaciński oznaczający *okrążenie* od *circuit.* C. więc oznaczała wizytacyę bpa we wszystkich parafiach swej dyecezyi. (Por. Yves de Chartres, *Epist. 186*; Macri, *Hierolexicon* p. wyr. C i r c a d a).

Circuitores, zwali się kapłani lub dyakoni używani przez bpów do wizytowania parafij. Obowiązki te przeszły później na archidyakonów. W zakonach C. mieli sobie powierzoną straż nad zakonnikami i odbywali, obchodząc cele, pewnego rodzaju dyżury. Św. Hieronim opowiada

o cenobitach (Epist. 22 c. 15) że wybrani z pośród nich bracia „circumeunt cellulas singulorum, et aure apposita, quod faciant diligenter explorant“. (Por. „*Antiq. consuetudo monasler. s. Bened.*“ n. 8 ap. Mabillon, J. IV 461).

Circumcelliones, zwali się wędrujący mnisi lub duchowni „qui circum cellas vagantur“. S. Aug. in Ps. 132). Nazwę tę zwłaszcza nadawano: 1) w IV w. fanatycznym stronnikom Donatystów (ob.) w Afryce (ob. także art. Agonistycy); 2) w w. XIII heretykom, którzy jako stronnicy Fryderyka II pojawili się w Szwabii. Obierali oni różne miejscowości opowiadając, że tylko cesarz i syn jego Konrad są sprawiedliwi, pż zaś, bpi i mnisi są heretykami i rzecznikami kłamstwa; duchowieństwo skutkiem grzechów straciło swój charakter i nie może mszy odprawiać ani rozgrzeszać; klątwa lub interdykt pski są bez znaczenia. Natomiast oni C. mają od Boga moc udzielania odpustów. Sekta u ludu znalazła tak złe przyjęcie, iż opiekun jej Konrad szwabski musiał potajemnie opuścić kraj i skryć się do Bawaryi (por. „*Monum. Germ*“ SS. XVI str. 371 i nast.).

Circumcisi zw. także Pasagii, Pasagini, sekta w górnych Włoszech z XII w., o której posiadamy tylko dwie wiadomości: 1) pismo Bonacursusa pko heretykom pod tytułem *Adversus haereticos qui Pasagii nuncupantur* (Achery „*Spirit.*“ t. I, Paris 1723, 211—214); 2) pismo Grzegorza z Bergamo pko Katarom i Pasagiom (Muratori „*Antiqu. Italiae med. aevi V*“ Mediol. 1741 str. 152). Nazwa Pasagiów pojawia się w dekrecie pża Lucyusza III z r. 1181, znamionuje ich życie ruchliwe i koczownicze. C. twierdzili że zakon mojżesz. winien być literalnie zachowywany, dla tego szabas, obrzezanie i t. d. obowiązuje jeszcze dzisiaj. Stąd wyrodziła się ich nazwa C. Chrystus nie jest równy Bogu Ojcu, Trójca jest nie tylko jednym Bogiem ale i jedną istotą. Nauki swoje uzasadniali wykrętnem stosowaniem P. ś. St. i Now. Testamentu. (Por, Hahn. „*Gesch. d. Ketzerim Mittelalt.*“ III Stutg. 1850; Molinier. „*Les passagiens*“ w „*Mem. d. l'academie des Sciences de Toulouse*“ Serie VIII n. X 1888 r.).

Circumstantia ob. Okoliczność.

Cirignola ob. Ceriniola.

Ciron—1) Gabryel de, założyciel zgromadzenia Córek Dzieciętwa Jezusa w w Tuluzie, † ok. r. 1670 pielęgnując chorych dotkniętych zarazą, która nawiedziła wtedy te miasto. Napisał: *Constitutions des Filles de l'Enfance.* 1566; *Traité des voeux que font les Filles de l'Enfance.* 1679. (Por. Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*). — 2) Innocenty, kanclerz Kła i uniw. w Tuluzie, profesor prawa, † ok. r. 1650. Pisma zostawił: *Des Paratitles sur les cinq livres des Décrétales.* Leipzig, 1726, in 4-o; *La Cinquième Collection des Decrétales aprés Gratien etc.* Toulouse 1645, in fol. (Por. Denys-Simon, *Bibl. des auteurs de droit.*).

Cirta vel **Konstantyna**, bpstwo w północnej Afryce (dioec. Constantiniana). Miasto Cirta powstało w odległej starożytności, nazwę wyprowadzają od semickiego kirta (albo kereth, karth, kirth)—co oznacza civitas (miasto). C-a początkowo była stolicą Numidyi, należała do najbogatszych miast Afryki północnej. Za czasów rzymskich podbita, dostała się Sittyuszowi, wodzowi Cezara, stąd zwana Sittianorum Colonia. W 315 r. Konstantyn W. dźwignął ją z upadku i nazwał Constantina. Dziś Cirta nosi nazwę Konstantyny (Constantine), jest stolicą departamentu tegoż imienia w posiadłościach francuskich Afryki północnej. W dziejach kluych Cirta występuje w IV w. Tu obradowali t, zw. bpi „traditores“ po nawróceniu swojem. W r. 412 na synodzie w C-a przeciw Donatystom, św. Augustyn wydał list, umieszczony w 2 ks. jego „Retractationes“. W pobliżu C-y wznosiła się Hippona (Hippo Regius), słynna z swego pasterza, św. Augustyna. Bpstwo w C-a, a raczej w Konstantynie datuje się ob r. 1866, połączone z dawną stolicą w Hipponie. Dyecezya Konstantyńska obejmuje obecnie cały departament tej też nazwy, należy do metropolii w Algierze. Liczy 5 parafij, 63 mniejsze i 17 kapelanij, wiernych do 138 tys. (Por. W. E. I. t. 13—14, str. 36; Larousse, *Grand Dictionnaire Universel* t. IV p. 341—342; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 203).

X, C. S.

Cis (po hebr. *Kisz*), imię 2 Izraelitów w Star. Testamencie; 1) *Cis*, ojciec Sau-

la (I Król., IX, 1, 3; X, 11, 21; XIV, 51; Par., VIII, 33; IX, 39; XII, 1; XXXI, 28). On należał do pokolenia Benjamina, do rodziny Metri (I Król., X, 21). W I Król., XIV, 51 C. nazwany jest ojcem Ner., który znowu miał syna Abner; stąd niektórzy tłumaczę Nera pomieszali z ojcem Saula. **2**) Cis, trzeci syn Jebiel lub Abigabaon'a, brat Nera, dziadek Saula (I. Par. VIII, 30; IX, 36). **3**) Cis, lewita, był głową i naczelnikiem linii, pochodzącej od Merari; żył za czasów Dawida (I Par., XXIII, 21). **4**) Cis, lewita, należący do linii, pochodzącej od Merari, żył za czasów Ezechiasza (II Par. XXIX, 12). **5**) Cis, pradziadek lub jeden z przodków Mardocheusza (Esther, II, 5; XI, 2). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 780—781).

Cisiojanus (także Cysianus, Cisivanus)' rodzaj kalendarza ułożonego wierszem dla wdrożenia go w pamięć. Pierwotnie C. zawierał w 24 hexametrach po 2 na każdy miesiąc, nieruchome święta klne i Świętych, wyrażone przez początkowe sylaby. 2 wiersze przeznaczone na każdy miesiąc musiały tyle posiadać sylab ile było dni w danym miesiącu i przyczem każda sylaba była początkową miesiąca lub święta. Tym sposobem, jak twierdzi Chyträus (ob.) chciano aby syllabis indigitum digestis pueri calendarium integrum ediscere et memoritercumferre possent. Pierwotnie C. miał następującą formę;

Cisio *Janus* Epi sibi vendicat Oc. Feli. Mar. An.

Prisca. Fab. Ag. Vincen. Tim. Paulus, nobile lumen.

Bri. Pur. Blasus. Agath. *Februo* Scolastica Valent.

Primum conjugum tunc Petrum, Mathiam inde.

Martius oficio decoratur Gregoriano.

Gertrud. alba Bene. juncta Maria genitrice i t. d.

Z trudno zrozumiałych należy n. p.: Oc=Octava Epiphaniae, Mar=Maria i t. p.

Z czasem zaczynano wstawiać różne nowe święta, skutkiem czego z braku świąt św. Franciszka i Elżbiety wnosić można, iż C. pochodzi z początku XIII w. Szczególnie wstawiano Świętych narodowych n. p. św. Stanisława, Jadwigę, Ludmiłę w polskich i słowiańskich C.

Wstawki te z czasem wpłynęły na zmianę C., tak iż n. p. dwa pierwsze wiersze C. z Donaueschingen brzmią następująco:

Cisio *Janus* Epi. Erhart: Pauli. Kat. Oc. Feli. Mar. Ant.

Prisca, Fab. Ag. Vin. Em. Pau. Pol. Jo. Chrisos. Adel.

Forma więc wiele straciła, a zwłaszcza zginął hexametr. Melanchton skreśliwszy wielu Świętych wygładził formę. Od w. XIV pojawiają się C. w języku niemieckim, pisane wierszem rymowanym, n. p. na kwiecień.

Im April Ambros Fridrich frragt Schau, was zu Leo Tirbut sagt.

Wil Valerian mit Görg gahn?

Marcs, kom mit noch Meilan.

Są to jeszcze sylabowe C., po nich idą już wyrazowe jak n. p. najstarszy (Augsburg 1470), który brzmi:

Jesu das Kint wart beschnittem
Drei Kunig von Orient kamen geritten
Undopferten dem herren lobesam.
Antonius sprach zu Sebastian
Agnes ist do mit Paulus gewesen
Wir solten auch mit wesen.

Niederlandzki C. sylabowy znajduje się jako rękopism w bibliotece brukselskiej p. t. „*Pratique om den Kalendrier up de hand te wetene*“ Czeski C. wydał Hanka (Wiedeń 1853). (Por. „*Uebersicht ueber d. deutsch. Cisiojani im Sarapeum*“ 1853; „*Das heil. Namenbuch... m. e. Unters. üb. d. Cisiojani*“ Strasburg 1878).

(*Ch.*).

Cison (po hebr. *Kiszon*), potok czyli rzeka w Palestynie. Cison przecina dolinę Esdrelon i wpada do morza Śródziemnego niedaleko Khaify. Cison był świadkiem dwóch wypadków historycznych, zapisanych w Piśmie św. Tu Izraelici pod wodzą Debory i Baraka zadali klęskę wojsku Sisara, wodza króla chananejskiego Azok'a (Sędziowie, IV, 7, 13; V, 21; Psalm LXXXII, 10). Tu także za sprawą Eliasza, proroka, byli wytępieni fałszywi prorocy Baala; ich ciała rzucono w potok Cison (III Król., XVIII, 40). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de al Bible*, t. II, p. 1, col. 781—786; Robinson, *Biblical Researches in Palestine*, London, 1856, t. II, str. 365; Vigouroux, *La Bible et les découvertes modernes*, 6 ed. Paris, 1896, t. III, str.

116—123; Robinson, *Physical Geography of the Holy Land*, in 8, London, 1865, str. 171—174).

Cisowski Kazimierz, dominikanin, † 1726 r. w Janidłowku, kopiował wiele obrazów Dolabelli'ego; prace jego znajdują się po większej części w dominikańskim klasztorze św. Trójcy w Krakowie.

Cissamus albo **Ciśsamo**, starożytne miasto bpie na wyspie Krecie, niedaleko Aptery położone. Miało 10 bpów łacińskich, z których pierwszy zwany Belletem † w r. 1346 r. (Por. Lequien, *Oriens christianus*, t. III, str. 928; Richard et Giraud, *Bibliothèque*).

Ciszewski Wincenty ks. T. J. ur. w r. 1724 w Wielkopolsce, był przez 16 lat kaznodzieją. Napisał: *Kazanie na obłóczyny WJMCP Maryanny Sierakowskiej i t. d.* Kraków 1761; *Słowo Boże w kaznodziejach*, y kaznodzieje słowa Bożego opowiadacze. 1767. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz*, Kraków 1896, in 8-o, t. II, str. 285).

Citeaux (*Cisterium*) sławne opactwo, kolebka i macierz Zakonu Cysterskiego, (ob.) który, pochodził od zakonu św. Benedykta C. położone jest w Burgundyi, w dyecezyi Chôlons-sur-Saône, o cztery mile od Dijon. Założone w r. 1098 staraniem opata Roberta. Zakon doszedł do rozkwitu i rozwoju niezwykłego; dzielił się na różne kongregacye z opatami na czele, którym znów podlegali opaci i opatki poszczególnych klasztorów. Zakonnicy mieli prawo starać się o stopnie naukowe, nawet o birety doktorskie. (Por. Baronius, *A. C. 1098*; Sainte Marthe, *Gallia christ.* t. III, str. 242: Ange-Manrique de Burgos, *Annales de Citeaux*; *Les Privileges de l'ordre de Citeaux*. Paris 1715).

Citta della Pieve (Civitas Castri Plebis) bpstwo w Państwie Klnem, istniejące od r. 1600. Obszar wynosi 6 gmin prowincyi Perugii, Grosseto, Sieny i Romany. Mieszkańców ok. 30000, w tej liczbie kapłanów 57, parafij 35.

Ciudad Bolivar (Santo Tomas de la Nueva), dyecezya erygowana w r. 1790. Obszar dyecezyi obejmuje: stan Bermudes, sekcye Nueva Esparta i Guyana, terytoria Amazonas, Colon, Orinoco, Cauro, Yuruary. Mieszkańców dyecezya liczy: katolików 400000, protestantów niewielu i to cudzoziemcy; żydów cudzoziemców mało. Kapłanów dyecezya posiada: 36, parafij ok. 30; kłów i kaplic ok. 50. (Por. Werner. *Orbis terrarum catholicus*. Frib. Brisg. 1890, 4-o, str. 217).

Ciudad Real (Civitas Regia) inaczej C l u n i a, dyecezya wyjęta (nullius) czterech zakonów rycerskich, w Hiszpanii. Oddawna Stolica Aplska niechętnie patrzała na przywileje udzielone hiszpańskim zakonom rycerskim, gdyż nie wychodziły one na dobro Kła w Hiszpanii, ani na pożytek wiernych; przeciwnie juryzdykcya udzielona tym zakonom na pewne terytoria przeszkadzała często swobodnemu rozwojowi pieczy nad duszami. Nie odrazu jednak dało się usunąć owych niedogodności i zastąpić terytorialną juryzdykcyę kanonicznem ustanowieniem dyecezyi. W r. 1851 ustanowiono dyecezyę bezpośrednio podlegającą Stolicy Aplskiej, z zachowaniem wszakże nazwy zakonów rycerskich i oznaczeniem pewnego terytoryum, które nazywało się p r i o r a l n e m (przeorat). Gdy jednak nowe powstały trudności, Pius IX pż w r. 1875 kanonicznie erygował dyecezyę prioralną, w której dawną duchowną juryzdykcyę ma posiadać wybrany na godność przeora powagą Wielkiego Mistrza, z nadaniem obranemu na tę godność tytułu „episcopus Dorensis", i wyznaczeniem terytorium podlegać mającem jego juryzdykcyi, które stanowi całą prowincyę cywilną Clunia. Erekcyi tej na mocy specyalnej delegacyi dokonał w r. 1876 arcbp toledański. Mieszkańców liczy dyecezya 260000: kapłanów 273, parafij 99, filij 25; kłów i kaplic 187. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*. 1890, 4-o, str. 48).

X. J. N.

Ciudad Rodrigo (*Rodericopolis*) bpstwo na półwyspie Iberyjskim, założone już w IV w., istniało do VIII w., wskrzeszone w r. 1175. Od tego czasu aż do r. 1835 bpi kolejno po sobie następowali; potem dyecezyą rządzili wikaryusze kapitularni, a po konkordacie bp Salamanki, jako administrator aplski. Od r. 1884 dyecezya ma własnego administratora aplskiego z godnością bpa. Obszar stanowi część prowincyi Salamanki. Mieszkańców 84,666, kapłanów 130, parafij 105. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, 1890, str. 47).

Ciudad Victoria (Civitas Victoria) albo Tamaulipas, dyecezya prowincyi klnej Meksykańskiej w Ameryce środkowej. Dyecezya istnieje od r. 1870. Tamaulipos do r. 1863 należała do dyecezyi de Linares. Obszar stanowi: stan Tamaulipas, parafie: Tampico, Ozuluama, Tantima i Tantoyuca w stanie Vera Cruz. Mieszkańców 248349, protestantów ok. 1000, żydów 9. Kapłanów 38, parafij 22, kłów i kaplic 76. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, 1890, 4-o, str. 221).

Civita Castellana (Civitas Castellana), dyecezya połączona z dyecez. Orte (*Horta*) od r. 1437 i Gallese (*Gallesa*) od r. 1805. Obszar stanowi 15 gmin prowincyi Rzymskiej i Perugii. Mieszkańców 36813, kapłanów 83, parafij 31. (Por Werner, *Orbis terrarum catholicus*, 1890, 4-o, str. 12).

Civita Vecchia, dawne bpstwo w środkowych Włoszech. Miasto Cività Vecchia powstało w odległej starożytności. Etruskowie pierwsi założyli je nad brzegiem morza Tyrreńskiego pod nazwą Centum Cellae. Za czasów rzymskich Trajan założył tu port słynny (portus Trajani). W IX w. Saracenowie wypędzili mieszkańców Centum Cellae, lecz ci powróciwszy po 40 latach, dawną swą siedzibę nazwali Civitas Vetus, stąd Civita Vecchia (stare miasto). Pże dbali o umocnienie i ozdobienie miasta, Juliusz II wznosi w C. V. cytadelę, Urban VIII, umacnia forty; Aleksander VII, Pius VI powiększają i ulepszają urządzenia portowe. Obecnie C. V., położone w departamencie Rzymskim jest najważniejszym portem między Neapolem i Livorno, liczy do 12 tyś. mieszkańców, posiada starożytną katedrę pod wezwaniem św. Franciszka z Assyżu, kł N. M. Panny i inne ciekawe zabytki. Dyecezya C. V. powstała ok. IV w. W V w. ze stolicą C. V. połączono bpstwo Bleda (vel Blera). W r. 1193 połączono C. V. ze stolicą w Viterbo. Od r. 1825 należała do bpstwa Porto i S. Rufina. Obecnie od r. 1854 leży w obrębie dyecezyi Corneto (ob. Corneto); liczy 8 parafij i ok. 15 tys. wiernych. (Por. W. E. I. t. 13—14, str. 47—48; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 12; W. W. t. III, kol. 401—402).

X. C. S.

Civitas Avenicorum ob. Awinion.
Civitas Regia ob. Ciudad Real.
Civitas Victoria ob. Ciudad Victoria.

Civoli albo **Cigol**. Ludwik, malarz i poeta ur. w Cigoli w Toskanii w 1559, † w 1613 r. w Rzymie. Przyjęty do akademii we Florencyi i do t. z. akademii de la Crusca, za obraz swój „Męczeństwo św. Szczepana" Corregio florenckim nazwany został. Inne obrazy godne zaznaczenia są: „Ofiara Izaaka", „Ecce homo!" (Por. *Dykcyonarz biograficzny powsz.* Warszawa 1851, in 8-o, str. 275).

Claessens P. ur. w r. 1817 w Antwerpii był inspektorem szkół elementarnych i wiele przyczynił się do ich rozwoju, za co został odznaczony przez Leona XIII i ozdobiony orderem św. Leopolda; był także kanonikiem mechlińskim, † w r. 1886. Zostawił dzieła: *La Belgique chrétienne etc.*; *Etudes biographiques*. Antverp. 1883; *Les Civilisateurs chrétiens de la Belgique*. 1873; *Histoire des Archéveques de Malines*. (Por. Hurter, *Nomenclator*, t. III, str. 1361; Stang, *Historiogr. ecclesiast.* 1897, str. 228).

Clagius Tomasz T. J. ur. w Allenstein, w Warmii, † 19 lip. 1664 w Roessel. Wykładał retorykę, teologię i Pismo św., był rektorem w Nieświeżu i Brunsbergu; w 1645 jako delegowany z dyec. wileńskiej teolog., jeździł na *colloquium charitativum* do Torunia. Dzieła jego: *Aristarchus contra praedicantes aliosque insulsos haereticorum poetastros*, Coloniae 1643; *Disquisitiones ubiquisticae contra ubiquistas*. Augustae Gediminiae 1644; *Anticyrae praedicanticae*, 1640; *Linda Mariana etc.*, Coloniae Ubiorum, 1659.

Clair Karol ks. T. J. ur. w Walencyi ok. 1835 † w 1899. Profesor retoryki i literatury. Napisał: Un Apotre au XVIII Siècle. *Le B. Antonio Baldinuci* T. J. 1894, in 8-o; *Les Papes en exi*. Lille 1869; *Un poète reformateur* de l'education 1873; *Pierre Olivaint etc.* Paris 1878. *Les Hymnes de l'Eglise etc.* 1879; *Livre d'Heures des jeunes gens*. Paris 1879; *La Jeunesse de Saint-Augustin* d'après ses confessions. tamże 1883; *La Famille Sainte* Paris 1885; *De la Confirmation* et de l'âge

auquel il convient d'y admettre. Marseille 1894; *La Sainte Messe.* tamże 1892, in 32-o; *La Vie de Saint Ignace de Loyola etc.* Lyon 1890; i w. innych. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire*, Blanc, *Repèrtoire bibliographique*).

X. J. N.

Clair Klaudyusz, urodził się w Monteoy w kantonie St. Martin-en-Bresse w 1839 r., † w w Menton w 1881 r.; był uczniem znakomitego Le Hir'a i sam poświęcił się studyom Pisma św. Pozostawił następujące dzieła: *Le livre de Josuë*, Paris, in 8, 1877: *Les livres des Rois*, 2 in 8, Paris, 1879; *Les Paralipomènes*, in 8, Paris, 1880; Dzieła jego były drukowane przez Lethielleux w *La Sainte Bible avec commentaires.* (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 793).

Clairvaux (Clara vallis) trzeci co do wieku klasztor filjalny opactwa Cisteaux, położony w Szampanii nad rzeką Aube, założony został 1115 przez Hugona, hrabiego na Troyes. Pierwszym jego opatem był św. Bernard, przy którego śmierci klasztor liczył już 700 zakonników. W czasach najszybszego swego rozwoju Clairvaux było głową 356 opactw filialnych. Podczas tak zw. reformacyi w wieku 16 zniknęły opactwa filialne, położone w Anglii, Szkocyi, Szwecyi, Danii, gdy do klasztorów w Portugalii, Hiszpanii, Francyi, Flandryi, Włoszech i Węgrzech wkradło się rozprzężenie. We Francyi rewolucya z r. 1790 zadała cios śmiertelny i temu opactwu, którego zabudowania mieszczą obecnie w sobie zakład poprawczy (ob. Janauscheli, *Origg. Cist. I*, Vind. 1877; *Gallia christ*, IV. 796).

Clancularii albo **Okkultyści** nazwa dawana pewnym odłomom anabaptystów, którzy utrzymywali, iż wolno ukrywać swą wiarę i że niema obowiązku jej wyznawać. Nazywano ich także *Hortulanami* albo braćmi ogrodnikami, ponieważ zgromadzali się w ogrodach. (Por. Florimond de Raimond, t. II, c. XV, n. 3; Sanderus, *Haeres.* 216; Glaire, *Dictionnaire*).

Clandestinitas (Tajemność małżeństwa) ob. Małżeństwo.

Claparède Antoni Teodor, teolog i pastor protestancki, ur. w Genewie r. 1828 gorliwy działacz i obrońca swych współwyznawców. Pisał wiele o historyi protestantyzmu w Szwajcaryi, a osobliwie w Genewie. Był także współpracownikiem czynnym czasopism protestanckich religijnych jak np. „France protestante", „Bulletin pour la Société d'histoire du protestantisme français", „Etrennes Religieuses" i in. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire*).

Clarendońskie (Klarendońskie) konstytucye, taką nazwę noszą uchwały sejmu z 1164 odbytego w Clarendonie. Uchwały te, powzięte, dzięki zabiegom Henryka II (Plantagenet'a 1154—1189), króla angielskiego, miały na celu odjąć duchowieństwu wyłączną juryzdykcyę w sprawach klnych i poddawać duchowieństwo władzy świeckiej. Art. I np. oddawał sądom świeckim sprawy dotyczące patronatwu. Ar. 4 zabraniał prałatom, posiadającym lenna wydalania się za granicę bez pozwolenia królewskiego. Art. 8 zabraniał wszelkich appelacyj do Rzymu bez zezwolenia króla. Art. 12 przekazywał dochody z wakujących biskupstw i opactw na rzecz króla, który miał także zajmować się ich obsadzeniem i t. d. Wszystkich artykułów było 16. Św. Tomasz Beket (ob.), który początkowo zgadzał się na pewne ustępstwa na rzecz króla, gdy zobaczył artykuły owe, cofnął swą zgodę, a nawet zasuspendował sam siebie i zwrócił się o absolucyę do pża Aleksandra III i objął rządy dyecezyi dopiero po otrzymaniu od pża przebaczenia. Tymczasem Henryk II wszelkich sposobów używał by złamać opór arcybpa Kanterburyjskiego, wreszcie posunął się do tego, że wysłał morderców, którzy św. Tomaszowi śmierć zadali (29 grudnia 1170 r.). Śmierć św. pasterza przygnębiające wywarła wrażenie w całej Anglii. Henryk tłumaczył się przed pżem, że żadnego udziału w morderstwie nie miał. Pż Aleksander III zamknął na rok cały kł kanterburyjski, splamiony tą zbrodnią, a św. Tomasza policzył w poczet męczenników. Henryk, chcąc otrzymać przebaczenie i pojednać się z Kłem, cofnął konstytucyę klarendońskie, odprawił pielgrzymkę do grobu swego przeciwnika; tam poddał się surowej pokucie i zrzekł się wszelkich pretensyj do mieszania się w sprawy klne. (Por. Gneist, *Englische Verfasungsgeschichte.* Berlin 1882; wiele źródeł cytuje d-r Heinrich Brück, *Lehrbuch der*

Kirchengeschichte, Mainz 1893 r. str. 388, 389).

T.

Clareni fratres, odłam Minorytów, założony w XIV w. przez Angelo di Cortona. Początkowo Angelo należał do frakcyi zakonu Franciszkańskiego, t. zw. Celestynów (ob. art. Celestyni). Gdy jednak St. Ap. rozwiązała to zgromadzenie, Angelo di Cortona udał się na puszczę, położoną między Arcoli a górami Nursyi (marchia Ankońska) i tu nad rzeczką Clarene wraz z uczniem wiódł życie zakonne. Zwolenników Angelo od rzeczki Clarene poczęto zwać Clareni fratres (Klarencyanie). Za pża Jana XXII (ok, 1317 r.) nowe zgromadzenie oskarżono o zgubny separatyzm. Udało się jednak Klarencyanom zyskać przychylność pża, tak iż nawet po śm. Angelo († 1340) nie przestali istnieć. Dopiero gdy Juliusz II (1510 r.) zniósł odłamy Minorytów i uprawnił tylko t. zw. Konwentualnych i Obserwantów, Klarencyanie przyłączyli się przeważnie do klasztorów Obserwantów. (Prw. Wadding, *Annales Minor.*; Hélyot, *Histoire de ordres...* VII, 61; W. W. t. III, kol. 408—409),

X. C. S.

Clario Izydor, benedyktyn włoski, pisarz biblijny XVI w. Ur. 1495 r. w Chiari (pod Brescyą), C-o, właściwie Tadeusz Cucchi wstąpił 1517 r. do Benedyktynów w Parmie. W zakonie zasłynął żywotem cnotliwym i głęboką nauką. Zwłaszcza celował w znajomości języków starożytnych, hebrajskiego i nauk biblijnych. Światłego zakonnika rychło promowano na opata klasztoru w Bergamie, potem w Cesenie. Paweł III oceniając zasługi C o, mianował go bpem w Foligno. Na tem stanowisku C-o pędził żywot czynny i świątobliwy, † 1555 r. C-o pozostawił wydanie P. św. *Vulgata editio N. ac V. T., quorum alterum ad hebraicam veritatem emendatum est... adjectis... scholiis...* (Venet., 1542). Błędne jednak zdanie o Wulgacie i niektóre uwagi, zapożyczone od protestanta Münstera odejmują dziełu istotną wartość. To też C o dał 2 wydanie poprawione *Biblia sacrosancta V. ac. N. T. ex secunda auctoris recognitione deputatorum conc. trid. servata censura* (Venet., 1557); i to wydanie zawiera błędy lub rzeczy niekrytyczne, to też ganije Melchior Canus (*De locis theol.*, II, 13), Rich. Simon, Hurter, (*Nomencl. theol.* 1899, t. IV, kol. 1259—1272). Po nadto C-o zostawił komentarze i objaśnienia na *Cant, Cant.* (Venet., 1544): *Evang. Lucae, sermonem Domini in monte* i t. p. Wiele pism jego wydał Benedykt Guidi, towarzysz zakonny. (Por. Dupin, *Histoire des auteurs eccl. du XVI s.*, 1703, p. 60; Tiraboschi, *Storia della litt. ital*, 1823, t. VII p. 504; W. W. t. III, kol. 409; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, kol. 792—794; Hurter, dz. cyt.).

X. C. S.

Clark James, filozof; pisarz religijny angielski, ur. w hr. York w r. 1836; skończywszy studya uniwersyteckie w Londynie, udał się do Niemiec i otrzymał doktorat w Getyndze. Po powrocie do ojczyzny poświęcił sie stanowi duchownemu i oddał się studyom teologicznym i naukowym, prowadząc przytem polemiki w dziedzinie tych nauk. W r. 1865 został członkiem Tow. królewskiego azyatyckiego W. Brytanii. Od r. 1866—1874 pełnił obowiązki kapelana przy kle angielskim w Memlu, w r. 1876 został kapelanem kła św. Filipa w Antigoa. Oprócz prac filologicznych Cl. napisał: *The Church as established in its, etc.* 1866; *What is Christian moral science or the Nature and Province of Christian ethics.* 1878—praca nagrodz., i inne (Por. Vapereau, *Dict. univers. des Contemporains.* Paris 1793, in 4-o, str. 346).

X. J. N.

Clarke: 1) Adam, teolog wesleyeński, metodysta, urodził się w Moybey, w hrabstwie Londonderry, w Anglii w 1762, † w 1832. Zasłynął jako kaznodzieja popularny i egzegeta. Zostawił kilka dzieł; najważniejsze: *The Holy Bible, with a Commentary and critical notes*, 6 in 8, nowe wyd. w 1851; *Clavis Biblica*, or a Compendium of Biblical knowledge, in 8-o, London, 1820. (Por. *Au Account of the Infancy, Religions and Litterary Life of Adam Clarke, by a member of his family*, 3 v. in 8-o, London, 1883; Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 794). 2) Clarke albo Clark Samuel,

komentator Pisma św., anglik nie-konformista, urodził się w 1626, † 1701. Znakomitsze jego prace są: *The Old and New Testaments with Annotations and parallel Scriptures*, in fol., London, 1690, 1760; Glasgow, 1665; *A Brief Concordance of the Holy Scriptures*, in 12, London, 1696; *An Exercitation concerning the original of the chapitrs and verses in the Bible*, in 8, London 1698; *The Divine Athority of the Scriptures asserted*, in 8, London, 1699. (Por. L. Stephen, *Dictionary of national Biography*, t. X, 1887, str. 442; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, p. 1, col. 794(.

Clarius Krysztof, T. J., matematyk, nazywany Euklidesem, ur. w Bambergu 1538, † w Rzymie 6 lut. 1612 r. Grzegórz XIII powierzył mu poprawę kalendarza i obronę jego przeciw protestanckim pisarzom. Dzieła jego matematyczne wyszły w Moguncyi 1612 r. 5 vol. in f. (Por. Backer, *Biblioth.*).

Clarkson Dawid, ur. w r. 1621, w prowincyi Yorku, † w r. 1687, był ministrem niekonformistą w Londynie. Ze szczególniejszem zamiłowaniem oddawał się studyom nad starożytnościami kłnemi. Napisał po angielsku: *Traktat o pierwotnym stanie episkopatu* i *O liturgiach*, ten ostatni przeł. na franc, Rotterdam 1716. Feller słuszną czyni o tym pisarzu uwagę, że w dziełach jego trudno spodziewać się dokładnych i wiernych wiadomości, jako pisanych przez protestanta. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences ecclésiastiques*).

Claromontanus Codex. Rękopism przechowany w dwóch językach, greckim i łacińskim. Dzisiaj znajduje się w Nar. Paryskiej Bibliotece, oznaczony № 117. (przedtem w Bibliot. Królewskiej № 2245). Clar. C. tekst grecki w krytyce znany pod lit. *D.*, a łaciński *d.* Odnaleziony został w klasztorze Clermont we Francyi—in Claromontano apud Bellovacos coenobio repertum. Obejmuje wszystkie listy św. Pawła, z wyjątkiem kilku tylko wierszy. Clar. C. należy do w. VI, ale różnym ulegał przeróbkom; Tischendorf wylicza dziesięć. (Por. C. R. Gregory, *Prolegomena ad N. T. Tischendorf*, Lipsk 1884). Napisany dużemi literami (uncialis), wyrazy nierozdzielone. W r. 1656 został ofiarowany do Bibl. Król. przez braci Jakóba i Piotra Dupuy, przedtem był w posiadaniu ich ojca Klaudiusza D. Korzystali z Clar. C.: w XVI w. Teodor Beza do wydania N. T. po gr. 1582 Jan Morin i Walton w XVII w., był porównywany przez Wetstein'a w 1715 r., wydany po łacinie p. Sabatier'a w 1751 r.; badali go krytycznie Montfaucon i Griesbach w XVIII w., ogłoszony wreście drukiem p. Tischendorfa: *C. Cl. sive epistolae Pauli* omnes gr. et lat. ex cod. Paris. celeberrimo nomine Claromontano plerumque dicto, Lipsk, 1852. (Por. Ubaldo Ubaldi, *Introd. in S. Scr. t. 2*, p. 589; Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

X. J. Kr.

Clarus Ludwik pseudonim pisarza katolickiego w Niemczech, Wilhelma Volk'a. Ur. 25 st. 1804 w Halberstadt, skończył prawo w Getyndzie, był radcą rządowym w Erfurcie, a później tajnym radcą. Przyjaciel Philipsa, Görresa, Brentano, Möhlera, na łono Kła katolickiego nawrócił się 1855 wraz z żoną, za co pozbawiony został urzędu. Dzieła jego: *Wanderungen u. Heimkehr*, 3 vol. 1862; *Buch über die salzb. Em.* 1864. Pomiędzy jego tłumaczeniemi pierwsze miejsce zajmują: *Dzieła św. Teresy i Żywoty ŚŚ.* Daurignac'a.

Clauberg filozof, ur. w r. 1622 w Solingen (księstwo Berg.), † w r. 1665. Kształcił się w Leydzie, pod wpływem Jana Ray'a zapalił się do filozofii Kartezyusza i nauczał jej w Wittich. Między innemi dziełami owianemi duchem filozofii Kartezyusza Cl. napisał także parafrazę *Medytacyj*, (Por. Blanc, *Hist. de la Philos.* t. II, str. 55).

Claude Jan, działacz i pisarz protestancki francuski XVII w. Ur. 1619 w La Sauvetat (w obec. depart. Lot.-et-Garonne). C-e po odbyciu nauk teologicznych w Montauban, pełnił obowiązki predykanta po różnych gminach francuskich i jakiś czas w Nîmes pracował na katedrze profesorskiej. Z fanatyczną zaciekłością zwalczał katolicyzm na synodach kalwińskich i w pismach, wydawanych przeciw pisarzom katolickim. Dzieło Nicole o transsubstancyacyi C-e usiłuje zbić w swojem „*Réponse aux deux traités intitulés: Perpetuité de la foi*

de l'église touchant l'Eucharistie. (Charenton 1665), obronę Nicola przez Noueta krytykuje C-e w dz. *Traitè de l'Eucharistie contenant une reponse au livre du P. Nouet* (Amsterdam, 1668); przeciw dziełu Arnaulda pisze *Réponse au livre de Mr. Arnauld* (Rouen, 1670). W obronie całej reformacyi C-e wydaje dz. *Défense de la Réformation* (Rouen, 1673, Paris 1884). W pismach tych wytrawny dyalektyk Claude usiłuje sofizmatami bronić zasad Kalwina, jednak i te, zdaniem Bossueta, potrafi naginać do własnych poglądów i upodobań. Protestanci cenili działalność C-a, wybrali go na pastora w Charenton, uważali za dzielnego szermierza i przewodnika. W r. 1685 odwołano edykt Nantejski, C-e zmuszony był opuścić Francyę, udaje się do syna Izaaka, pastora w Haadze, tam wydaje swoje *Plaintes des protestants cruellement opprimés dans le royaume de France* (Cologne, 1686), ale nawet Bayle (*Diction.* pod Claude) uważa skargi C-a za zbyt jednostronne. W r. 1687 C-e umiera w Haadze. Niektórzy opowiadają, iż C-e przed śmiercią pragnął wrócić do Kła katolickiego, lecz nie uczynił tego ze wstydu. Bayle zbija to twierdzenie, jak to uczynił też syn Claude'a Izaak, w wydaniu dzieł ojca *Oeuvres posthumes de Jean Claude* (Amsterdam, 1688, 5 t.). (Por. Ladevèze, *Abrégé de la vie de Mr. Claude*, Amsterdam, 1687; W. W. t. III, kol. 431—432).

X. C. S.

Claude Saint (Sancti Claudi dioeces.) bpstwo we Francyi należące do prowincyi klnej lyońskiej; dyecezya erygowaną została 1742 r. Obszar obejmuje 4994 klm. Katolików 281,292; parafij 34; pomocniczych instytucyj 356, kapelanij 24. (Por. Werner, *Orbis terrarum*, 1890, 4-o, str. 64).

Claudianus (Claudius) Ecdicius Mamertus, pisarz chrześcijański z V w. C-s był mnichem, został później kapłanem i współpracownikiem brata Mamertusa bpa. Biegły w retoryce, w filozofii i teologii, bardzo zdolny i pobożny C-s położył wielkie zasługi około kształcenia kleru. Poza tem zostawił kilka pism treści teologicznej, jak: *Libri tres de statu animae*, (de statu—de substantia), dzieło skierowane przeciw Faustusowi z Riez (w Prowancyi). Faustus poza Bogiem nie uznawał istot duchowych, C-s broni duchowości duszy, wpada jednak w błędy, przypisując coś cielesnego aniołom. Dzieło to pierwszy wydrukował Piotr Mosellanus (Basileae, 1520), 2 wyd. z uwagami Gaspara Bartha (Cygneae—Zwickau, 1655). Nadto C-s pisał hymny, niektóre mylnie przypisywane poecie Claudianusowi z końca IV w. Słynny hymn: *Pange lingua gloriosi lauream certaminis* miał też napisać C-s, choć wielu przypisuje autorstwo tego hymnu Venancyuszowi Fortunatusowi. Podobnież C-a jest *Carmen contra varios errores seu vanos poëtas*, przypisywany przez niektórych krytyków św. Paulinowi z Noli. Wreszcie C-s zostawił kilka listów. † między r. 470—474. Dzieła jego wyszły też w *Biblioth. PP. Lugdun. VI, 1050, 1074, Migne P. L., LIII.* (Por. Jac. Sirmondi, *Opp.*, edit. Venet., 1728, I, 529, 537, 555; Gennadius Marsil., *De script. eccl.*, c. 83; A. C. Germain, *De Mamerti Claudiani scriptis et philosophia diss.*, Montispesuli, 1840; de la Broise, *M. Claudiani vita ejusque doctrina...*, Parisiis, 1890; W. W. t. III, kol. 432, 433; Hurter, *Nomenclator theologiae*, 1903, t. I, kol. 386, adnot. 1).

X. C. S.

Claudianus, starożytny pisarz chrześcijański z V w., różny od Claudianusa Mamertusa (ob.). C-s zostawił kilka greckich epigramatów, z tych dwa poświęcone Zbawicielowi. Zdaje się, iż Evagrius (*Hist. Eccl.*, 1, 19) wspominając o poecie z V w., mówi to o C-ie. (Por. Jacobs, *Anth. Graeca*, XIII, 872; W. W. t. III, kol. 433).

Claudium ob. Cauda.

Claus Józef Ignacy, kaznodzieja z XVIII w., † w r. 1775. Napisał wielkiej ceny kazania i szkice kaznodziejskie; dzieła C. według zdania jednego z pobożnych i uczonych kapłanów stanowią niezmiernie bogaty materyał kaznodziejski. Rzadkie są dziś one, ale u antykwaryuszów zwłaszcza niemieckich znaleźć je można. C. wydał: *Spicilegium catechetico concionatorium*, id est conceptus exegetici pro dominicis et quibusdam feriis, ac pro festis per annum. Venetiis 1750, 4 vol. in 4-o; *Spicilegium concio-*

natorium, h. e. conceptus morales pro cathedra, tamże 1746, 4 vol. in 4-o; *Spicilegium catechetico concionatorium*, tamże 1747, 4 vol. in 4-o; były też i inne wydania. Wszystkie dzieła C-a wyszły w 14 t. in 8 vol. in fol. Kazania C-a przerobił i wydał po niemiecku F. Schmid p. t. Klaus, *Volkstüml. predigten f. alle Sonn u. Festtage u. die Fastenzeit*, Freib. 1901 i nast. w 32 zeszytach lub w 4 t.

X. J. N.

Clausel de Coussergues Michał Armand ur. w Rodez w r. 1763. Za czasów terroryzmu był uwięziony. Od r. 1797 pracował wspólnie z Frayssinous'em nad odnowieniem ducha wiary i pobożności w społeczeństwie i w tym celu miewał konferencye w kle Karmelitów w r. 1801; występował pko Lammenais'owi i ostro jego dzieło p. t. *De la religion considerée dans ses rapports avec l'ordre politique et civil* w siedmiu rozprawach skarcił. Po zawarciu konkordatu został wikaryuszem w Amiens, który to urząd przez 20 lat z pożytkiem piastował; w r. 1830 zmuszony był zrzec się tej posady. † w r. 1835 rażony apopleksyą, podczas czytania Passyi we mszy Niedzieli Palmowej. (Por. Hurter, *Nomenclator*, t. III, kol. 741).

Clausel de Montals Klaudyusz Hipolit, bp Chartres, ur. 1769, † 1857. Uwięziony podczas terroryzmu, lecz wkrótce uwolniony został. W r. 1819 został jałmużnikiem ks. Angoulème; potem mianowany bpem w Chartres, zrezygnował w r. 1851. C. był gorliwym obrońcą swobód gallikańskich, lecz wkrótce potem upamiętał się i cała duszą oddał się sprawie Kła; odznaczył się śmiałem wystąpieniem w obronie wolności nauczania publicznego, którego słuszność wykazał w 80 przeszło *rozprawach i broszurach*. Walczył także przeciw doktrynom Lamennais'a i przeciw ultramontanizmowi. Z innych pism jego godne zaznaczenia: *Le concordat justifié*, Paris, 1818; *Coup d'oeil. sur l'Église de France*, Paris, 1818; *Lettres à un de ses diocésains sur un écrit de M. Lamennais*, Paris, 1826. (Por. Hurter, *Nomenclator*).

Clausen Henryk teolog protestancki i mąż stanu duński, ur. w Maribo 1793, † 1877, uczeń Scheiermachera, był w Kopenhadze 1820 — 1876 Cl. był raczezdolnym popularyzatorem, niżli poważnym uczonym. Dzieła jego: *Katholicismus og Protestantismens Kirkeforfatning*, Kopenhaga, 1825; *Det nye Testamentes Hermeneutik*, 1840; *Undaikling* of de christelige Hewellaerdomme, 1844; *Christelig Troslaere*, 1853; *Det evangeliste Kirkelios Nudit og Fremtid*, 1859. Od 1833 r. Cl. był wydawcą czasopisma: *Tridtsskrift for undenlansee theologist literatur*.

Clausulae Apostolicae zowią się pewne wyrażenia w pismach papieskich i kuryi Rzymskiej, określające bliżej ich zawartość albo wprowadzające w nich pewne zastrzeżenia. Rozróżniają się clausulae narrativae, dispositivae, executoriae, suppletoriae, irritantes, absolutoriae restrictivae, extensivae, dispensatoriae, accessoriae. Jest ich bardzo wiele, przytaczamy najczęściej spotykane.

1-o Motu proprio oznacza, że pismo apostolskie wyszło z własnej inicyatywy pża. Klausula ta nie przywraca mocy reskryptom apostolskim, nieważnym na skutek obrepcyi t. j. zawartego w prośbie do pża fałszu (insinuatio falsi), natomiast przywraca moc reskryptom nieważnym na skutek subrepcyi t. j. zatajenia prawdy (reticentia veri), z wyjątkiem, a) gdy zamilczana prawda gwałci prawa trzecich osób, b) gdy niezdatność osoby np. w sprawach beneficyalnych defectus natalium, aetatis, albo c) przy obsadzaniu beneficyum, jakość beneficyum np. cura animarum, albo d) przy udzielaniu dyspensy podstawy dyspensy zamilczane zostały, albowiem nie należy przypuszczać, żeby pż bezpodstawnie, i, co za tem idzie, grzesznie dyspensował.

2-o Ad instantiam znaczy, że pż wydaje polecenie na prośbę z uwzględnieniem zawartości podania.

3-o Si preces veritate nitantur albo si ita est. Klauzuli tej zawsze domyślać się trzeba, choćby nie była wyraźnie wymieniona. Jeśli sprawa w prośbie inaczej była przedstawiona, reskrypt gratiae (np. dyspensa) jest nieważny; gdy nieprawidłowość dotyczy nie samej tylko causa impulsiva, reskrypt justitiae nie jest nieważny ipso jure, ale na instancyę drugiej strony może być unieważniony.

4-o Salvo jure alterius, zawsze prawa trzecich osób powinny być uszanowane, choćby klausula ta nie była wyraźnie dołączoną.

5-o Non obstantibus z dodatkami np.: constitutionibus et ordinationibus apostolicis, albo contrariis quibuscunque non obstantibus, albo obstantibus statutis talis ecclesiae, albo non obstante loci consuetudine, non obstante praescriptione contraria. W powszechnem pojmowaniu klauzule te nie znoszą szczególnych przywilejów, statutów, zwyczajów, albowiem pż może o nich prawdopodobnie nie wiedzieć, gdyż in scrinio pectoris sui ma tylko prawa powszechne. Podług stylu Kuryi klauzule te nie znoszą dekretów soborów powszechnych, jeśli o nich niema wzmianki szczególnej (np. non obstantibus decretis conciliorum generalium).

6-o Ex certa scientia w przeciwieństwie do klauzuli si ita est, wyraża, że papieżowi osobiście wiadome są okoliczności sprawy.

7-o Ut asseris, ut asseritur. Przy pierwszej klauzuli podający powinien sprawdzić prawdziwość prośby, przy drugiej niema obowiązku, albowiem ona zawiera sąd samego pża.

8-o Tunc albo eo casu ograniczają rozporządzenie do jednego tylko wypadku i przecinają rozszerzenie na inne wypadki.

9-o. Arbitrio tuo, judicio tuo, pozostawia rozstrzygnięcie sprawy uznaniu pewnej osoby, bez dochodzenia sądowego.

10-o. Conscientiae albo discretioni tuae remittimus, oneramus, oznacza, że pełnomocnictwo jest osobiste i nie może być delegowanem.

11-o. Summarie, simpliciter, sine strepitu judicii, zwalnia od zachowania uroczystości postępowania sądowego, z zachowaniem jednak istoty procesu.

12-o. Prout juris et de jure zastrzega, że sprawa ściśle, według wymagań prawa kanonicznego ma być przeprowadzona.

13-o. Perinde valere wyraża, że pewien akt, albo wcześniej udzielona łaska, pomimo braków, które skutkują ich nieprawomocność lub nieważność, są ważne.

14-o. Appellatione remota usuwa apelacyę ad effectum suspensivum, lecz nie zabrania apelować in devolutivo.

15-o. Et amplius. Np. negative et amplius oznacza, że sprawa ostatecznie zdecydowana i przedstawiać jej więcej nie wolno.

Klauzule inne zwłaszcza przy dyspensach małżeńskich objaśniają zwyczajne podręczniki prawne.

(Literatura: Barbosa; *De clausulis usu frequentioribus*; Ferraris, *Prompta biblioth.* p. w. Clausulae Apost.; kanoniści w tytule „de Rescriptis“).

Ks. A. K.

Clavasio Anioł de, zakonu braci Mniejszych, żył ok. r. 1480, sławny kazuista zaszczycony względami Syxtusa V i kilku innych pży. Ułożył *Summa casuum conscientiae* powszechnie nazywaną anielską „angelica“; *Tractatus de restitutione*; *Arca fidei*. (Por. Daniel *Manuel des Sciences*, str. 430).

Claver Piotr T. J. ur. w Verdu w Katalonii 1583 r., † w Kartagenie d. 8 września 1654. Pochodził ze szlacheckiej rodziny, wstąpił do Jezuitów w Tarragonie 1602 r., w 1610 wysłany został do świeżo założonego klasztoru w Nowej Granadzie, skąd na ukończenie studyów udał się do Santa Fé. W 1615 osiadł w Kartagenie (Kolumbii), gdzie wówczas było targowisko na murzynów z Afryki przywożonych. Wzruszony ich straszną niedolą C. ślubował zostać „niewolnikiem niewolników“ i całkowicie poświęcił się niesieniu im pomocy; przez lat 40 ślub swój spełniał sumiennie. Podczas zarazy w Kartagenie, był opatrznością nieszczęśliwych; umarł otoczony aureolą świętości. Pius IX w r. 1850 zaliczył C-a w poczet błogosławionych, a Leon XIII kanonizował. Po nadto na usilne prośby bpów pż Leon XIII C-a ogłosił Patronem misyj afrykańskich i założona została sodalicya św. Piotra Klawera (ob.) za pozwoleniem i błogosławieństwem Leona XIII 29 kw. 1894 r., poddana kierownictwu św. Kongregacyi de Propaganda Fide, od której otrzymała *Decretum Laudis* i zatwierdzenie Stolicy św. 7 lut. 1902 r. (Por. A de

Posada, *Biografia eclesiastica completa*, t. III, str. 1002—1009; Holzwarth, *Petrus Claver Sklave der Negersklaven*, Tübingen, 1855). *X. S. G.*

Clawera Piotra św. sodalicya jest pobożnem stowarzyszeniem dla wspierania misyj afrykańskich, którego członkowie choć z daleka niemniej czynny biorą udział w pracy apostolskiej misyonarzy. Celem stowarzyszenia jest zbawienie dusz, murzynów afrykańskich, odkupionych przenajdroższą krwią Zbawiciela i wyzwolenie niewolników w Afryce.

By osiągnąć ten cel, członkowie stowarzyszenia nie udają się do Afryki, lecz zdala wspomagają wszystkie misye afrykańskie, dostarczając im przez ciągłe i zorganizowane współdziałanie środków potrzebnych dla rozszerzania i utrzymania religii katolickiej w Afryce.

Główne środki, którymi się stowarzynie posługuje w celu wspomagania misyj afrykańskich są następujące: 1) Wydawnictwo czasopism i broszurek w rozmaitych językach; 2) Ustanowienie drukarni, w których nietylko drukują się broszurki w celu propagandy afrykańskiej, ale także książki ułożone przez misyonarzy w narzeczach afrykańskich, jak katechizmy, historye św. i t. d.; 3) Urządzanie zebrań, konferencyj, kongresów etc. 4) Zbieranie dla misyonarzy rozmaitych przedmiotów i ofiar pieniężnych dla wykupienia niewolników, jakoteż jałmużn na Mszę św. etc. 5) Pobudzanie i wspieranie powołań na misyę. 6) Sporządzanie ornatów i bielizny kościelnej. 7) Wspomaganie misyonarzy i sióstr podróżujących po Europie. 8) Urządzenia wystaw i muzeów afrykańskich. 6) Donoszenie o wszystkiem co się odnosi do misyj afrykańskich. 10) Zapewnienie wsparcia tego misyom afrykańskim przez dwa małe ku temu czynniki, przystępne dla każdego wieku i każdej warstwy społeczeństwa, a temi są: *Grosz św. Piotra Clawera* i *Liga dzieci dla Afryki*.

Członkowie stowarzyszenia czyli Sodaliści (misyonarki wspierające) są to panie które poświęciły się służyć wyłącznie misyom afrykańskim i wspólnie żyją w domach stowarzyszenia. Celem ich jest obok własnego uświęcenia zbawienie dusz murzynów afrykańskich w sposób wyżej wskazany.

Eksternistki ewentualnie eksterniści oddają się stowarzyszeniu o tyle, o ile na to ich obowiązki rodzinne zezwalają.

Zelatorowie i Zelatorki, wspomagają stowarzyszenie co najmniej ofiarą 2 kor. (2 mk. lub 1 rbs.) rocznie, tudzież modlitwą, rozdawnictwem czasopism sodalicyi etc. (Por. ks. dr. Hugon Mioni *Sodalicya S. Piotra Klawera*.

X. S. G.

Clavera Józef Franciszek, braciszek jezuicki, ur. w Capella dyec. Lerida 4 lut. 1724, odbywszy kurs filozoficzny w Huesca, złożył egzamin na bakalarza chirurgii, poświęcił się medycynie i botanice. † w Bolonii 1788. Na 6 lat przed śmiercią przyjął święcenia kapłańskie. Dzieł mniejszych i większych zostawił około 80. (Por. de Backer, *Biblioth.*).

Clavigero Franciszek Ksawery, T. J., ur. w Vera-Cruz 3 wrześ. 1731, † w Bolonii 1787 r. Wykładał retorykę w Meksyku, filozofię w Valladolid i w Guadalaxara. Napisał: *Storia antica del Messico cavata da migliori storici spagnuoli etc. divisa in 10 libri*, Cesena 1780, 4 vol. in 4-o.

Clavus, tak nazywa się w archeologii chiańskiej pewnego rodzaju bordiura, albo taśma purpurowa służąca do ozdobienia szat, które ztąd nazywały się *vestes clavatae*. Ubożsi, nie będąc w stanie prawdziwą taśmą *Clavus* ozdabiać swych sukien, używali w tym celu wąskich pasków płóciennych zabarwionych purpurowo. Takie purpurowe szlaki „*clavi*“ dają się widzieć na mozaikach. (Por. Bosc, *Dictionnaire général de l'archéologie et des antiquités*. Paris 1881, in 12-o, str. 176).

Clé Jan, T. J. ur. w Antwerpii 30 sierp. 1722 r. † tże 2 lut. 1800 r. Bollandysta od r. 1753—1760, pracował przy tomach VI — VIII Septembris, następnie był prowincyałem holendersko - belgijskim. Bellarmin w XVI w. założył w Mechlinie, *Musaeum bellarminianum*, towarzystwo złożone z Jezuitów zdolniejszych, żeby pismami zwalczać błędy i zarzuty protestanckie, Clé wyjednał pozwolenie, aby fundusze tegoż *Musaeum* obrócone zostały na wydawnictwo prac historycznych. Zanim rozpoczął wydawnictwa, nastąpił kasacya zakonu. Clé oskarżony został o przywłaszczenie sobie funduszów

zakonnych i wtrącony do więzienia, gdzie pomimo niewinności 3 lata przepędził. (Por. Backer, *Bibliot.*).

Clemanges Mateusz Mikołaj, teolog francuski, po łac. Clemangius albo de Clemangiis, od nazwiska wioski, w której się urodził, w Szampanii około 1360, † w Paryżu ok. 1434. Cl. był uczniem Piotra d'Ailly i Gersona, profesorem teologii a r. 1393 został rektorem uniwer. w Paryżu. Potem był sekretarzem antypapieża Benedykta XIII rezydującego w Awinjonie. Po wypowiedzeniu przez Francyę posłuszeństwa Benedyktowi XIII, Cl. podejrzany był o udział w redagowaniu bulli ekskomunikacyjnej, wydanej 1408 r. przez antypapieża przeciwko Karolowi VI, chociaż usprawiedliwienie się jego było przychylnie przyjęte, uważał za właściwe usunąć się od świata i długi czas przepędził w klasztorze Kartuzów w Vel del Bosc.; wróciwszy do Paryża ostatnie lata spędził w kolegium nawarskiem. Pisał wiele przeciw ówczesnemu zepsuciu i gorliwie nastawał o reformy. Jako gallikanin uznawał wyższość soboru nad pżem, a pża jako *caput ministeriale Ecclesiae*. Dzieła jego są: *Liber de corrupto Ecclesiae statu; Deploratio calamitatis eccl. per schisma nefandissimum, cum exhortatione Pontificum ad ejus exstirpationem; Liber de lapsu et reparatione justitiae ad Philippum Burgundiae ducem; Disputatio cum quodam parisiensi scholastico de concilio generali; Liber de Annatis etc.; Tractatus in parabolam de filio prodigo; De fructu eremi; De fructu rerum adversarum; De novis festivitatibus non instituendis; De praesulibus simoniacis; Epistolae ad Gregorium XII scriptae* nomine Bened. XIII pro exstirpatione schismatis et unione Ecclesiae, *Liber de Antichristo*. Większą część pism jego wydał J. Lydius w Leydzie 1613. 2 tom. (Por. Launoji, *Historia gymnasii Navarrei* p. II, s. 558; A. Müntz, *Nicolas Clémanges, sa vie et ses écrits*. Strassburg, 1846).

X. S. G.

Clémence Józef, Wilchelm, teolog francuski, ur. w Hawrze 9 paźdz. 1717, † 6 sierp. 1792. Był proboszczem par. św. Klaudyusza w Rouen, i wikaryuszem generalnym w Poitiers. W dziełach swoich występuje jako apologeta chrześcijański przeciw błędom filozofów XVIII w. Główne jego dzieła: *Les caractères du Messie vérifiés en Jesus Christ de Nazareth*, 2 in 8-o, Paris, 1776; *Défense des livres de l'Ancien Testament* contre l'écrit intitulé „La philosophie de l'histoire", in 8-o Paris, 1776; *L'authenticité des livres tant du Nouveau que l'Ancien Testament démontrée et leur véridicité défendue*, in 8-o Paris, 1782. (Por. Quérard, *La France littéraire*, t. II p. 222, 1828).

Clemencet Karol ur. 1703, † 5 kw. 1778, benedyktyn. Dzieła jego: *Art de verifier les dates, ou faits historiques des chartes, des chronique etc.* 1750 in 4-o; ostatnia edycya tego dzieła nacechowana jest duchem jansenistowskim. Krytyka dzieło to nazwała sztuką sprawdzania dat, a fałszowanie faktów; *Hist. génerale du Port Royal* 1755—57, 10 vol. in 12; *Histoire littéraire de France*. (Por. Feller, *Biogr.*).

Clemens Franciszek Jakób pisarz katolicki XIX w. Ur. 1815 r. w Koblencyi. C-s, otrzymawszy staranne i religijne wychowanie domowe, oddał się studyom filozoficznym. W tym celu zwiedził uniwersytety niemieckie (Trewir, Bon, Berlin i in.) i włoskie (Rzym), a po powrocie do ojczyzny został profesorem w Bon, od r. 1858 w Monasterze. Szlachetny, zdolny profesor zewsząd ściągał licznych słuchaczów, których zachęcał do studyów filozofii chrześcijańskiej. Wyczerpany nadmierną pracą C-s jedzie na południe Francyi, ztamtąd do Rzymu i tu po otrzymaniu błogosławieństwa Ojca św. † 1862 r. C-s zostawił kilka pism treści filozoficzno-teologicznej. Błędy Günthera (ob.) świetnie zbija w dz. *Die speculative Theologie A. Günthers und die kathol. Kirchenlehre*, (Köln, 1853). Gdy zas Baltzer, Knoodt i in. poczęli bronić Günthera, C-s odpowiedział im w replikach *Die Abweichung der güntherschen Speculation...* (ib. 1853) i *Offene Darlegung des Widerspruchs der Güntherschen Speculation mit der kath. Kirchenlehre...* (ib. 1853). C-s wydał też ciekawą rozprawę *De scholasticorum sententia philosophiam esse theologiae ancillam, commentatio* (Monasterii, 1856), której bronił przed napaściami Kuhna. Pozatem wydał *Der h.*

Rock zu Trier und die protestantische Kritik... Koblenz, 1845 i in. artykuły, drukowane przeważnie w czasopiśmie *Katholik*. (Por. *Katholik*, 1862, I, 257 — 268; Stöckl, *Allg. d. Biogr.* 4, 315—318; Hurter, *Nomenclator theologiae*, 1895, t. III, kol. 954—956).

X. C. S.

Clément de Boissy Atanazy Aleksander, prawnik i literat francuski, ur. w Créteil 16 wrześ. 1716, † w Saint-Palaye 22 sierp. 1793. Napisał: *Manuel des Saintes Écritures*, 3 v. in 12, Paris, 1789; *Abrégé de l'Ancien et du N. Testament.* (Por. Quérard, *La France littéraire*, t. II, p. 225, 1828).

Clément Dyonizy Ksawery, kaznodzieja i pisarz religijny francuski XVIII w. Ur. w Dijon w 1706 r., C-t poświęcił się stanowi duchownemu, był dziekanem kollegiaty w Ligny (ks. Baru), członkiem akademii w Nancy. Obok tego C-t zostaje spowiednikiem ciotek Ludwika XV, a potem jałmużnikiem i nadwornym kaznodzieją Stanisława Leszczyńskiego, króla polskiego i księcia Baru i Lotaryngii. † C-t w r. 1772 w Bar. C-t zostawił liczne kazania i mowy, wydane w 9 tomach: *Sermons et Panégyriques* (u Migne'a, *Collection des auteurs sacrés*, 1 serya, t. 54—55). Z tych wspominamy: *Oraison funèbre de la reine de Pologne* (1747); *Oraison funèbre de Stanislas I, roi de Pologne...* (1766) i in. Po zatem C-t wydał kilka przewodników duchowych, książek do nabożeństwa, z tych bezimiennie wydane dz. *La journée du chrétien sanctifiée par la prière et la méditation* (1768, nowsze wyd. Lyon 1864) i in. (Por. Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée ou Dictionnaire universel des sciences ecclésiastiques*, Paris, 1821—27, VII, 193—194; *Encykl. Powszechna Orgelbr.*, t. V, str. 725; W. E. I. t. 13—14, str. 80—81).

X. C. S.

Clement Feliks, ur. w Paryżu w r 1822, † w r. 1885. Napisał bardzo wiele w zakresie muzyki i liturgii klnej. Ważnicjsze dzieła: *Rapports sur l'état de la musique religieuse en France.* Paris 1849, in 4-o; *Carmina e poetis christianis excerpta*, tamże 1854; *Histoire générale de la musique religieuse*, tamże 1860; *Les Musiciens célèbres* depuis le XVI s. jusqu'a nos jours, tamże 1868. (Por. Hurter, *Nomenclator*).

Clement Franciszek, gruntowny uczony, pracowity benedyktyn kongregacyi św. Maura w XVIII w. Ur. 1714 w Bèze (pod m. Saulnier w obecn. dep. Côtes-d'Or), C-t po odbyciu nauk u Jezuitów w Dijon, wstąpił do Benedyktynów i tu 1731 r. złożył śluby zakonne. Wysłany przez przełożonych do klasztoru Blancs-Manteaux w Paryżu, C-t jako członek Akademii „des inscriptions" z nadzwyczajną sumiennością zajął się dalszem opracowaniem dz. *Histoire littéraire de France*, wydał t. XI (Paris, 1759 — wydanie dopełnione 1841)—opracował też t. XII (Paris, 1763—dopełn. 1830), w których objął lata 1141—1167 (dalsze tomy XIII—XXVIII opracowali członkowie Akademii „des inscriptions" i wydali 1814—1881 r.). Nadto C-t wraz z D. Brial (ob.) pracował nad wydaniem t. XII—XIII cennego *Recueil des historiens des Gaules et de la France* (Paris 1786). Do najważniejszych prac C-a należy nowe wydanie dzieła Clémenceta (ob.) *L'Art de vérifier les dates* (2 wyd. 1770, 3 wyd. nad którem pracował przez lat 13; wyszło Paris, 1783—1787 3 vol.), do 4 wyd. tegoż dzieła zbierał materyały, ale je napisał dopiero de Allais, 1818—1819 t. 18. Obok tego C-t rozpoczął dz. *L'Art. de vèrifier les dates... avant l'ère chrétienne*, (1820 r. t. 5 wydano), ale rażony apopleksyą † 1793, nie dokończywszy tej pracy. C-t zostawił też między innemi: *Catalogus manuscr. codd. Collegii Claromontani* i *Cathalogus manuscr. domus... parisiensis* (1764 r.). (Por. W. W. t. III, kol. 517—518; Hurter, *Nomenclator theologiae*, 1895, t. III, kol. 343—345).

X. C. S.

Clement Jakób, fanatyk, dominikanin, zabójca Henryka III, króla francuskiego. Ur. 1565 r. we wsi Sorbon (dyec. Rheim) — podług innych w Sorbonne pod Sens, C-t wcześnie wstąpił do Dominikanów i tu mając lat 23—24 został wyświęcony na kapłana. W tym czasie Francya była widownią walki bratobójczej między partyą hugonocką a katolicką t. zw. ligą. Henryk III sprzyjając hugonotom, w r. 1589 kazał w skrytobójczy sposób zamordować księcia Henryka Guise i brata jego kard. Ludwika,

jako stojących na czele ligi. Co więcej połączył się z ks. Henrykiem Nawarskim, hugonotą i zasiadłszy w St. Cloud pod Paryżem, począł oblegać stolicę. Oburzeni gwałtami króla katolicy postanowili się bronić, Sorbona myśli o wypowiedzeniu posłuszeństwa królowi; wówczas w głowie fanatycznego i marzycielskiego Jakóba Clement rodzi się myśl nikczemna, iżby przedostać się do obozu królewskiego i tam zamordowawszy Henryka III, uwolnić całą Francyę od ucisku tyrana. W bujnej imaginacyi swej C-t uważał to za sprawę bożą, od Boga natchnioną. To też sfałszowawszy listy udaje się do obozu królewskiego pod pozorem zakomunikowania ciekawych wieści, C-t zostaje sam na sam z królem i wówczas dobywszy noża zadaje królowi cios śmiertelny. Na krzyk króla wpadają dworzanie, karzą doraźnie Jakóba i ciało jego wyrzucają na ulicę (1589 r.). Pisarze nieprzychylni Kłowi powtarzają bajkę, ukutą przez hugonotów ówczesnych, iż C-t działał z namowy ligi i Dominikanów (tak też pisze W. E. I. t. 13—14, str. 80). Jednak ówcześni historycy, jak Maimbourg (*Hist. de la Ligue*, Paris, 1683) uważają czyn Jakóba jako rzecz zgoła osobistą. Tem bardziej, że śledztwo wdrożone przeciw O. Bourgoin, przełożonemu Jakóba, nie mogło wykryć winy Dominikanów. (Sismondi, *Hist. de France*). Ranke (*Franz. Geschichte*, t. I) pomawia Jezuitów o wpływ na Jakóba; niedorzeczność tego przypuszczenia wykazuje Duhr (*Jesuiten Fabeln*, art. *Jacob Clement*). (Por. W. W. t. III, kol. 518—520).

X. C. S.

Clementina są to przypisywane św. Klemensowi I pżowi, a podrobione przez jakiegoś heretyka pisma, które, na tle fantastycznego żywota św. Klemensa, szerzą błędy ebionickie i gnostyckie. W skład ich wchodzą: *homiliae*, *recognitionum libri X* i *epitome*. Całość pism otrzymała dzisiejszą formę w nowszych czasach. Pisarze dawniejsi pod nazwą Clementina rozumieli tylko homilie tudzież ortodoksyjne ich opracowanie. (Ob. Klemens I-szy pż).

Clementinae (constitutiones) jedna z złównych części całokształtu prawa kagonicznego, która nazwę swą wzięła od pna Klemensa V (1305—1314). Pż ten, żebrawszy postanowienia soboru wienneńskiego tudzież wydane przez siebie i po soborze konstytucye w jedną całość, ogłosił je w r. 1313 na konsystorzu kardynałów za księgę praw autentyczną, którą przesłał z listem do uniwersytetu orleańskiego, jako *Liber Septimus Decretalium*, niejako dalszy ciąg Liber Sextus Bonifacii VIII, i uzupełnienie Dekretałów Grzegorza IX. Wkrótce jednak zmienił swoje zdanie; w zamiarze poprawienia i uzupełnienia swojego zbioru egzemplarze rozesłane wycofał i pod karą ekskomuniki zniszczyć polecił. Gdy śmierć (w r. 1314) nie pozwoliła mu uskutecznić tej pracy, pż Jan XXII, w r. 1317, w myśl Klemensa V zbiór ten poprawił i przesłał do uniwersytetów paryskiego i bolońskiego. Nie nosi ona nazwy Liber Septimus, lecz poprostu zowie się: Clementinae. Dzielą Clementinae na pięć ksiąg: judex, judicium, clerus, connubia, crimen, a każda księga ma tytuły i rozdziały podobnie jak Dekretały Grzegorza IX. Księga czwarta ma tylko jeden tytuł. Glossę zwyczajną (ordinaria) na Klementyny napisał Jan Andrea około 1326 r. Klementyny były osobno drukowane w r. 1460 (przed innemi księgami całokształtu prawa kanonicznego) i potem w r. 1467 i 1517 w Moguncyi i Strasburgu. Klementyny jako księga prawna mają moc obowiązującą do ostatnich czasów i to w tej redakcyi, w jakiej konstytucye umieszczone zostały w tej księdze, nie zaś w redakcyi pierwotnej.

Ks. A. K.

Cleobius albo **Cleobul** heretyk z I w., uczeń pewnego Thebutesa towarzysza Szymona czarnoksiężnika. Cl. zaprzeczał powagi prorokom, wszechmocy Bogu i zmartwychwstania; stworzenie przypisywał aniołom; głosił przytem, że Jezus Chrystus nie narodził się z Dziewicy. (Por. *Constit. apost.* l. VI, c. VIII, *Praef.*; Hegesipp.; Euseb., *Hist. eccles.* l. IV, c. XXII; Theodoret, *Haeret. fabul.* l. II; Niceph., *Hist. eccl.* l. IV, c. VII).

Clerc (Clericus) Jan, teolog reformowany, ur. 19 marca 1657 r. w Genewie, † 1736. Odbył studya teologiczne i filozoficzne w mieście rodzinnem, udał się potem do Grenobli, Saumur, Paryża i Londynu, a przyłączywszy się do sekty arminianów, został w r. 1684 profe-

sorem w gimnazyum w Amsterdamie, najprzód filozofii, następnie zaś historyi kościelnej. Tu polemizował z Ryszardem Simonem, Baylem i in., z którymi się nie zgadzał na zasady krytyki biblijnej, sam zaś będąc zwolennikiem wolności w wykładzie Pisma św. Jego przekonania religijne chyliły się ku socynianizmowi, indyferentyzmowi i racyonalizmowi. Dzieła C-e: *Liberii de sancto amore Epistolae theologicae*, in quibus varii scholasticorum errores castigantur, etc. 1679, *Entretiens sur diverses matières de theologie*, Amst. 1685, w tem dziele wygłosił nowe zdanie o naturze i granicach ludzkiego poznania i o predestynacyi. Ponadto wydał: *Origeni Adamantio Synopseos bibliarum polyglottarum auctori* Critobulus Hierapolitanus 1684; *Sentiments de quelques theologiens d'Hollande* sur l'hist. cr. du V. T., composée par le S. R. Simon, Amsterd. 1688, gdzie określa natchnienie w sposób zupełnie odmienny od helweckiego *Consensus* z 1675; *Défense des Sentiments etc.*, w której broni swej definicyi natchnienia. W r. 1686 z Janem Cornand de la Croze, założył historyczno-krytyczne pismo: *Bibliothèque universelle et historique*, 25 tom. 1686—1693. Przełożył część historyi starożytnej filozofii. Tłum. Stanleya na język łac., oprócz tego wydrukował obronę Episcopiusa, przeciw zarzutom o socynianizm i odstępstwo od chrześcijaństwa; brał udział w czterech wydaniach Encyklopedyi Moreri'ego od 1691—1702, następnie pracował nad łacińskiem tłumaczeniem i komentarzem Ksiąg S. Test., które wydał w 5 t. 1695—1731. Napisał: *Ars critica* 2 t. 1696; wydał Apostolskich Ojców Cotelériusa 2 t. Amsterdam, 1698; 2 wyd. 1714; *Parrhasiana, ou pensées diverses sur les matières de critique, d'histoire, de morale, de politique*, avec de la défense do divers ouvrages de Mr. L. Cl. par. Theod. Parrhase, Amst. 1699. II t. 1705. Pod nazwiskiem Theophil. Alethinus 1700 r. wydał dzieło Petaviusa S. J.: *De theologicis dogmatibus* 7 t. i *Quaestiones Hieronymianae etc.* Amst. 1700. W zakres teologicznego piśmiennictwa wchodzą, apologetyczne traktaty, które już to sam napisał, jak *Traité de l'incrédulité*, Amst. 1696, lub wydawał, jak Hugona Grotiusa: *De veritate religionis christianae*, Amst. 1709, Petavii, *Doctrina temporum*, Amst. 1707. Cl. zajmował się literaturą starożytną, napisał także: Histoire des provinces unies de Pays-Bas, Amst. 1723—1728. (Por. Chr. M. Pfaff, *Introductio in hist. theol. liter.* p. II p. 307).

X. S. G.

Clerée Jan, dominikanin, mąż wielkiej powagi, wiedzy i pobożności, był doktorem teologii paryskim, zasłynął jako wybitny kaznodzieja. W r. 1494 przyłączył się do Kongr. holenderskiej i obrany został w r. 1499 wikaryuszem generalnym zakonu. † w r. 1507. Sławne są kazania C. *De Adventu*, niedzielne i feryalne. Paryż 1522, 1529. (Por. Hurter, *Nomenclator*).

Clericato Jan, oratoryanin włoski ur. w r. 1633, † 1717 r. uczony i pobożny mąż, używający takiej powagi, iż Kongregacye rzymskie w kwestyach spornych na jego polegały zdaniu. Napisał *Decisiones sacramentales*, theologicae canonicae et legales. Venetiis 1727, 9 vol. in 4-o: *Via luctea*, tamże 1713—jest to podręcznik prawa kanonicznego. Pisał także *o beneficyach, o juryzdykcyi i zakonnikach*. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*, 1900).

Clerici Camerae apostolicae ob. Kurya Rzymska.

Clerici Capellae pontificiae ob. Dwór papieski.

Clerici martyrorum, albo Martyrarii zowią się duchowni osadzeni przy Martyrium, t. j. przy kaplicy wzniesionej nad grobem męczenników. (Greg. Tur., *De Mirac.*, 2, 4 v., Hist. 4, 11).

Clerici regulares, zowią się członkowie różnych zakonów, lub zgromadzeń zakonnych, założonych od XVI w. celem wykonywania pasterstwa dusz i uczynków miłosiernych, zwłaszcza wychowywania młodzieży i pielęgnowania chorych i umierających. Wraz z Kanonikami regularnymi (ob.) należą do religiones clericales quae principaliter ordinantur od ministeria clericorum in divino cultu promovendo et salute animarum procuranda (por. S. Thom, 2, 2. q. 199, a. 8 ad 2; Reifenstuel l. 3. tit. 31 § 2. n. 25). Według porządku założenia są następujący: 1) *Teatyni* (ob.) założeni 1524 p. św. Kajetana z Thiene i Jana Piotra Caraffa; 2) *Clerici regulares*,

boni Jesu (ob. Jezusa zakony) założ. w Rawennie ok. r. 1526 przez dziewicę Małgorzatę przy pomocy kapłanów Leona i Hieronima; 3) *Barnabici* (ob.) założ. 1530 r., zatwierdz. p. Klemensa VII 1533; 4) *Somaskowie* (ob.) założ. p. Hieronima Aemiliani, zatwierdz. przez Pawła III 1540 r. dla nauczania dzieci ludu; 5) *Jezuici* (ob.) założ. r. 1534, zatwierdz. p. Pawła III 1540 r.; 6) *Clerici regulares minores* założ. p. Jana August. Adorno, zatwierdz. p. Sykstusa V 1588 r. (ob. Franciszek Caracciolo); 7) *Ojcowie dobrej śmierci* lub Clerici regulares ministrantes infirmis założ. przez św. Camillusa z Lellis (ob.) 1582, zatwierdz. p. Sykstusa V 1588 r.; 8) *Clerici regulares Matris Dei*, założeni dla własnego udoskonalenia i wychowania młodzieży p. Jana Leonardi (ob.) zatwierdz. p. Grzegorza XIII 1583; 9) *Pijarzy* (ob.) *Clerici regulares pauperes Matris Dei scholarum piarum*, a także *Scolopii* zwani założeni r. 1600 p. św. Kalasantego Józefa (ob.) zatwierdz. p. Pawła V. (Por. Helyot. „*Hist. Ord.*“; Petrus Grisius „*De cler. reg. utriusque sexus. hist.*“ Parisiis 1623; Moroni „*Dizion. XI. s. v. Clerici regolari*).

Clerici vagantes, zowią się duchowni, którzy bez titulus ordinationis, zostali wyświęceni. Ci nie będąc przywiązani do żadnego Kła ani prebendy, używani byli zwłaszcza do misyj w odległych stronach w przewidywaniu że wśród nowonawróconych znajdą stałą siedzibę. (Conc. Ticin. a 855 u Mansiego t. XV). Zwano ich także *clerici regionarii*, a o ile nie pozostawali pod stałą juryzdykcyą żadnego bpa. także *clerici akefaloi*. Wielu z nich wypędzeni z miejsc przeznaczenia, lub opuściwszy je samowolnie włóczyło się po krajach ofiarując swoje usługi proboszczom, lub też osiadając przy domach możnych w charakterze nauczycieli, kapelanów i t. p. Niektórzy z nich nadużywali swego wpływu podkopując powagę lub niekiedy egzystencyę prawowitych beneficyatów. Skarżą się na to niejednokrotnie synody prowincyonalne m. i. synod Moguncki (a. 847 c. 12, u Mansi'ego XIV, 906). Tym nadużyciom zapobiegło prawo klne, stanowiąc, że wyświęcony winien wykazać dostateczne środki utrzymania, bp zaś tkóryby wyświęcał kleryka bez tytułu, winien go przyjąć na własną mensa episcopalis (c. 4 et 16 X, de praeb. et dignit. 3, 5). (*Ch.*).

Clerici et fratres vitae communis stowarzyszenie duchownych i świeckich założ. w Holandyi przez ks. Gerarda Groot z Deventer († 1384). Członkowie tego stowarz. obowiązani byli z pracy rąk zdobywać sobie utrzymanie. W r. 1386 założyli oni w Windesheim klasztor, który miał być punktem centralnym dla stowarzyszonych. Do uczestnictwa na wzór Begwinów (ob.) przyjmowano nietylko kapłanów ale i świeckich a nawet kobiety. Stowarzyszenia rozszerzyły się w Niderlandach i Westfalii. Należeli do nich m. inn. Tomasz à Kempis i Gabriel Biel (ob.), Nie da się zaprzeczyć, że czystością obyczajów, pracą i pobożnością oddali Kłowi znaczne usługi, to też pże Eugeniusz IV i Paweł II nadali im liczne przywileje. (Por. „*Chronicon Collegii Windesheimensis*“ Francf. 1728).

Clermont bpstwo w środkowej Francyi. (dioec. Claromontensis). Miasto C-t, w żyznej i bardzo pięknej okolicy położone, powstało w odległej starożytności. Za czasów rzymskich nosiło nazwę Nemetum, leżało obok słynnej w dziejach Cezara twierdzy Georgoria. Podbite przez Rzymian Nemetum zostało nazwane Augusto-Nemetum i uważane za stolicę Arwernów, stąd też często i miasto zwano Arverni. Na początku V w. miasto zdobyli Wandalowie, ale już 474 r. Wizygoci stają się panami Arwernii (Auvergne). Jednak w 507 r. Arwernia przechodzi pod panowanie Franków. Od wzniesionej cytadeli na górze (w VII w.) t. zw. Clarus-Mons, całe miasto otrzymało później utartą nazwę Clermont. Zdobywane i łupione C-t w IX, XII, XIII w., w 1212 r. połączono z koroną francuską. Ludwik XIII w 1633 r. C-t łączy z sąsiednią osadą Montferrand, stąd i całe miasto nosi nazwę Clermont-Ferrand. Do czasów rewolucyi C-t było stolicą prowincyi Auvergne. Obecnie jest stolicą departamentu Puy de Dôme, liczy z górą 50 tys. mieszkańcow, należy do bardzo ruchliwych i przemysłowych miast Francyi. C-t posiadał piękne kły, jak katedra, budowana w IX w. w stylu romańskim. W X w. przerabiano ją, a w XIII poczyniono dodatki gotyckie. Cenne witraże zdobią ten starożyt-

ny dom Boży. Do jeszcze starszych zabytków należy kł N. M. Panny (Notre-Dame-du Port) założony w VI w. Po pożarze odbudowywany w IX i XI w. Zabytki malarstwa religijne przechowują kły OO. Karmelitów (z XV w.) i św. Piotra z 1630 r. i in. W C-t urodził się św. Grzegorz Turoneński i słynny Błażej Paskal.—Bpstwo w C-t powstało już w III w. Pierwszy św. Austramonius (Stremoine) w 253 r. nawracał Arwernów i został ich bpem. Po nim dzieje liczą kilkunastu świętych pasterzy C-t, a między innymi w XIV w. Stefana Aubert (Alberti), późniejszego pża Innocentego VI. Dyecezya C-t od najdawniejszych czasów należy do metropolii w Bourges. Obecnie obejmuje departament Puy-de-Dôme, ok. 570 tys. wiernych, 54 parafie większe, 447 mniejszych i 175 kapelanij.—Synody w C-t t. zw. Concilia Arvernensia: I—535 r. pod arcbpem z Bourges, Honoratem w 16 kanonach daje przepisy zbawienne o celibacie, o niezależności duchowieństwa od władzy świeckiej i t. p.; II—549 r. zebrany synod zatwierdza dogmatyczne przeciw heretykom i dyscyplinarne przeciw symoniakom ustawy synodu V Orleańskiego; III—587 r. pod św. Sulpicyuszem z Bourges zebrany rozstrzyga spory niektórych bpów o jurysdykcyę; IV — 1095 r. pod pżem Urbanem II słynny w dziejach wojen krzyżowych (ob.); V—1110 r. pod legatem pskim Ryszardem; VI — 1124 pod legatem Piotrem z Laon; VII—1130 pod pżem Innocentym II obradował nad sprawą antypapieży i kanonami dyscyplinarnemi; VIII — 1210 i IX — 1510 w kwestyach prowincyi i dyecezyi. (Por. Tardieu, *Histoire de la ville de Clermont*, Paris, 1873; Moréri, *Le grand Diction. historique*, Paris, 1859, t. III, p. 754—755; Larousse, *Grand Diction. Universel*, t. IV, p. 438 — 439; W. E. I. t. 13—14, str. 85—86; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 62).

X. C. S.

Clermont-Ganneau Karol, oryentalista francuski, ur. w Paryżu w r. 1846. Był członkiem Instytutu, sekretarzem-tłumaczem rządowym, podróżnikiem i dragomanem ambasady francuskiej w Konstplu i konsulatu francuskiego w Jerozolimie. Wśród wielu dzieł o Wschodzie najcenniejsze są: *La Palestine inconnue*. Paris, Leroux 1875; *Etudes d'Archéologie orientale*, tamże 1880; *Sceaux et cachets israélites etc.*, tamże 1883; *Mythologie iconographique*, tamże 1878, i wiele innych. Obecnie wychodzi *Répertoire d'epigraphie sémitique*. Vol. 8, w Paryżu u Klincksieck'a. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire*; Blanc, *Dictionn. de la Pensée*).

Clerq Wiktor de, współczesny socyolog katolicki francuski, współpracownik czasopisma *Association catholique*. Napisał *Les Doctrines sociales catholiques en France*. Paris, Bloud, 2 fasc. 1901, in 12-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* str. 111).

Clerselier Klaudyusz, filozof, † ok. r. 1686, był adwokatem parlamentu paryskiego; korespondował z Kartezyuszem, który osamotniony żył w Holandyi. C-er ogłosił drukiem wiele dzieł swego mistrza przy pomocy Jakóba Rohault'a i Deleforge'a. Wydał też *Lettres et Descartes*. 1657—67, 2 vol. (Por. Ch. Adani, *Clerselier, editeur des lettres etc.* (Por. *Acad. des sciences morales*. 1896 juni; Blanc, *Histoire de la Philosophie*. t. II, str. 47).

Clerval ks. z dyecezyi Chartres, współczesny, profesor historyi w Instytucie katolickim w Paryżu. Napisał cenną pracę: *L'Ecole de Chartres au moyen âge* du V au XVI siecle. Chartres, Selleret 1895, in 8-o; *L'Ancienne Maîtrise de N. D.* de Chartres etc. Paris, Picard 1899, in 8-o. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Pensée*).

Cles Bernard ur. 1485, † 1539 r., kardynał i mąż stanu, był bpem trydenckim r. 1514, namiestnikiem Werony. Następca Maksymiliana I-ego, Karol V, mianował go członkiem rządu najwyższego dla krajów alpejskich; później cesarz Ferdynand I w r. 1528 mianował go pierwszym kanclerzem.

Cleve, księstwo nad Dolnym Renem, odgrywało kilkakrotnie pewną rolę w historyi kościelnej, najgłośniejszą jednak za czasów soboru Bazylejskiego. W owym czasie arcbpi koloński i trewirski oraz bp monasterski stali po stronie Bazylejczyków i antipża Feliksa V, gdy książęta Cleve i Geldern oraz bp Utrechtu trzymali się prawego pża Eugeniusza IV. Sprowadziło to liczne niedogodności na księstwo Cleve, którego ziemię należały do dyecezyi kolońskiej, monasterskiej i utrechckiej. Duchowieństwo bowiem sta-

ło po stronie swych bpów, lud po stronie swego księcia. Książe ten wyjednał r. 1444 od Eugeniusza IV bullę, znoszącą aż do innego rozporządzenia juryzdykcyę bpów kolońskiego i monasterskiego nad położonemi w ich dyecezyach częściami księstwa Cleve, i powierzającą tę jurysdykcyę tymczasowo bpowi utrechckiemu. Oczywiście że rozporządzenie to miało charakter przejściowy, i obowiązywało jedynie do czasu zażegnania rozdwojenia kościelnego. W rzeczy też samej udało się 1449 r. księciu Filipowi Burgundzkiemu i krdłowi Mikołajowi z Cuzy skłonić stronnictwa nieprzyjacielskie do zawarcia pokoju, na mocy którego duchowieństwo i lud księstwa Cleve powróciły znów pod juryzdykcyę Kolonii. Nie może tu również być mowy o osobnem biskupstwie Cleve, gdyż ustanowiony przez bpa utrechckiego na mocy owej bulli Eugeniusza IV administratorem duchownym księstwa Cleve bp Jan z Corku (w Irlandyi) pełnił ten urząd tylko prowizorycznie. Pomimo to rząd pozwolił jeszcze przy końcu XVIII wieku powoływać się na tę bullę, chcąc wyłączyć księstwo Cleve ze związku z dyecezyą kolońską (Ob. Scholten, *Das sogenante clevische Landesbisthum*, Cleve 1884. *K. P.*

Cleveland bpstwo w wschodniej części Stanów Zjedn. Ameryki Północnej. Miasto C-d położone nad jeziorem Erie w stanie Ohio powstało ok. r. 1796. Od r. 1850 poczęło się szybko rozwijać; handel przemysł i żegluga podniosły liczbę mieszkańców, iż obecnie liczą ich do 270 tys. Katedra katolicka w C-d wyróżnia się swą wspaniałością.—Bpstwo w C-d powstało w r. 1847 z części północnej stanu Ohio, należącej do stolicy bpiej w Cincinnati (ob. Cincinnati). Początkowo stolica bpia w C-d należała do metropolii w Baltymorze. Od r. 1850 weszła do prowincyi kościelnej Cincinnati, do której należy i w czasach dzisiejszych. Dyecezya C-d liczy ok. 170 tys. wiernych, 190 kapłanów obsługuje 235 kościołów i 21 kaplic (Por. W. E. I. t. 13—14, str. 88—89; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, str. 228, 232).

Clicthone Josse ob. Clichtovaeus Josse (Jodocus).

Clichtovaeus Josse (Jodocus), ur. w Nieuport, w Paryżu, studyował filozofię i w kolegium kard. Monachi pod kierunkiem jego, następnie w tem kolegium uczył. Przeniósł się później do kolegium Nawarskiego, gdzie do uczniów i profesorów miewał kazania; tu otrzymał stopień magistra teologii (1506 r.). W r. 1513 wraca do kolegium, od r. 1517 wykłada Pismo św. i zajmuje się wydawnictwem książek pobożnych. Przenosi się do dyecezyi tornaceńskiej, gdzie zostaje proboszczem parafii św. Jakóba, a następnie razem z bpem przechodzi do dyecezyi w Chartres, gdzie zostaje kanonikiem i † w 1543 r. 22 września. Cl. pierwszy z pośród teologów paryskich występuje przeciwko Lutrowi i przyczynia się bardzo do zwołania synodu przeciwko nowatorom pod przewodnictwem Antoniego de Prato, arbpa paryskiego. Zostawił wiele dzieł, które Erazm nazywa: „bogatem najlepszych rzeczy źródłem“. Główniejsze z tych dzieł są: *Introductio in dialecticam*, Paryż 1534; *De sacramento Eucharistiae* przeciwko Oecolampadiuszowi, Paryż 1526; *Propugnaculum Ecclesiae* przeciwko luteranom, tamże 1526 i Kolonia 1526; *Compendium veritatum* przeciwko luteranom, Paryż 1529; *Antilutherus* tamże 1524, Kolonia 1525; *Improbatio* quorumdam articulorum Lutheri a veritate catholica dissidentium, Paryż 1533; *De veneratione SS.*, tam. 1523; *Damasceni theologia ll. 4 explicata* (interpretacya Fabra, Komentarz Cl.) Paryż 1512; *Elucidatorium ecclesiasticum* IV ll. Paryż 1517 (dzieło nadzwyczaj rzadkie); *De puritate conceptionis B. Mariae* V. ll. 2; *De mystica numerorum significatione*, tam. 1513; *De Maria Magdalena etc.* tam. 1518; *De necessitate peccati Adae*, Paryż 1519; *De praeceptis decalogi*, Paryż 1547, Kolonia 1550, 1572. Kazania jego wydał H. Schweller po niemiecku 1547, Ingolstadt. Cl. ogłosił drukiem w języku łacińskim dzieła św. Cyrylla, Paryż 1508, 1520, Bazylea 1524: Ponieważ część Komentarza na św. Jana (Księgi 5—8) zginęły, uzupełnił ten brak Cl. korzystając z prac św. Jana Chryz. św. Augustyna i innych, stąd też niesłusznie niektórzy tekst Cl. brali jako utwór samego św. Cyrylla. (Ob. Hurter, *Nomencl. Lit.* IV, 1228).

X. H. P.

Clifford William, anglik, teolog katolicki, urodził się w 1823, † w Bath w 1893. Znany z tego, że wstępowi Genesis odmawiał charakteru historycznego i naukowego, uważał go za hymn liturgiczny: *The Days of the week and the works of Creation* (*Dublin Review*, kwiet. 1881, str. 311—332) i *The Days of Creation some further considerations*, (*Dublin Review*, kwietn. 1883, str. 397—417). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 807; C. Looten, *Mgr. Clifford* w *Revue de Lille*, wrzesień 1893, t. VIII, str. 570—580; P. de Foville, *Les jours de la semaine et les oevres de la création*, in 8-o, Bruxelles, 1884).

Cling albo **Clingius** Konrad, minoryta z XVI w. Napisał: *Locorum communium sacra theologiae sylva*. Coloniae 1552; *De securitate conscientiae*. Coloniae 1563; *Catechisme romain*, tamże 1570; wszystkie dzieła C. dostały się na indeks z klauzulą: *donec corrigantur*. (Por. Jean de Saint-Antoine, *Biblioth. univers. Francis.* t. I; Moreri, *Dictionnaire historique*).

Clinicorum baptisma zwał się w dawnym Kle ten chrzest, który udzielany bywał nie zwykłym sposobem zdrowemu przez trzykrotne zanurzenie, ale choremu na łożu (κλίνη) przez pokropienie. Ochrzczony w ten sposób zwał się Clinicus (Cypr. *Ep.* 69, c. 13). Brakło też temu Chrztowi drugiej ceremonii, mian. włożenia rąk przez bpa, jako znaku udzielenia Ducha św. (Euz. H. E. 6, 43). Jakkolwiek niewątpliwie Cl. b. był w użyciu od początku Kł, jednakże wyraźną o nim wzmiankę spotyka się dopiero w III w., o czem świadczy list pża Korneljusza (w 250 r.) do bpa antyocheńskiego Fabjusza. Potwierdza go też kanon 12 synodu Neocezarejskiego z r. 314, aczkolwiek czyni zastrzeżenie, iż święceń kapłańskich nie należy udzielać ochrzczonemu jedynie przez Cl. b. Ważność Cl. b. poświadcza św. Cyprjan (Epist. 69, c. 15, sq. ed. *Hartel*). Jeżeli pko Cl. b. podnoszono w Kle głos, to jedynie dla tego, że w w. III, IV wielu chian przez źle zrozumianą pokorę i bojaźń odkładało chrzest do godziny śmierci. (Por. Bingham, *Origines* IV, 237 sqq.; Suicer „Thesaur s. v. κλινικος).

Cliquet Faustyn, augustyanin belgijski, ur. w 1673, † w 1760 r., był profesorem teologii moralnej w Madrycie. Ogłosił drukiem *Flos theologiae moralis*, 3 vol.; *Compendium et tyrocinium morale alphabeticum* do tego dzieła. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, in 8-o, str. 32).

Clogher (Cloceria) dyecezya należąca do prow. klnej. Armagh w Szkocyi, podlega metropolii tejże nazwy — Armagh, erygowana w r. 454, z rezydencyą bpa w Monaghan. Obszar obejmuje: Komitaty Monaghan, Fermanagh, duża część komitatu Tyrone i części komitatów Donegaal i Louth. Mieszkańców katolików ok. 138,000; kapłanów 110, kłów i kaplic 87; kłów parafialnych 40. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*. 1890, in 4-o, str. 109).

Clonfert (Connocia) dyecezya należąca do prowincyi klnej Tuam w Szkocyi; erygow. w r. 550. Obszar obejmuje: części komitatów Galway, Roscommon, Kings-County. Bp. rezyduje w Loughrea. Mieszkańców 42771; kapłanów 36, zakonników 8; kłów i kaplic 50; kłów parafialnych 24. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, 1890, 4-o, str. 111).

Clootz Anacharsis ur. w Clèves 1755-† 1794 r. ateusz i otwarty wróg Chrystusa Pana; nazywał się „apostołem rodzaju ludzkiego“ i wyznawał skrajny socyalizm ateuszowski i kosmopolityczny, W czasie rewolucyi głosował za śmiercią Ludwika XVI. Oskarżony przez Robespierra o zdradę i knowania na korzyść rządów obcych został stracony na gilotynie.

Cloquet Ludwik, współczesny, sekretarz czasopisma „Revue de l'art chrétien“. Wydał: *Les grandes cathédrales du monde catholique*, Paris, Desclée, 1897, in 4-o; *Traité d'architecture*, tamże, 4 vol. in 8-o. (Por. Blanc, *Répértoire bibliographique des auteurs*. 1902, str. 111).

Cloriviére Piotr, Józef, T. J. ur. w Saint-Malo 29 czerw. 1735, † w Paryżu 9 stycz. 1820. Wstąpił do Jezuitów 14 sierp. 1756 i był prowincyałem. Zostawił: *Explication des Épitres de S. Pierre*, 3 v. in 12, Paris, 1809; *Le modèle de pasteurs ou la vie de M. de Sernin*, Paris, 1779; *La vie de M. L. M. Grignon de Montfort*, Paris, 1785. Żywot C-la opisany w dziele: O. Guidée, *Vie*

du P. Varin, Paris, 1854, 1860, 2 v. (Por. Vigouroux, *Dict. de la Bible*, f. X).

Clos Józef Antoni, dr. teolog, profesor akademii krakowskiej, kanonik, proboszcz nasiechowski, prowizor szkół pinczowskich i nowodworskich; ogłosił drukiem dzieła: *Ara amoris divi Thomae* cultu panegiryco productus, Posnaniae 1728 in f.; *Chelys ad mentem verbi aeterni instructa* D. Philippus Nerius Posnaniae 1829; *Conclusiones theologicae de Sacramentis* tam in genere, quam in specie, Cracoviae, 1766 in 4-o; *Quaestio theologica de existentia Dei*, ejusque bonitate et immutabitate, Cracoviae, 1761; *Quaestio theologica de Verbi Divini inauguratione*, Cracoviae, 1768; *Quaestio theologica de Verbi Divini incarnatione*, Cracoviae, 1768, in 4-o.

Cloud. 1) Św. (Clodulphus) syn św. Arnolda, ur. ok. 599 r., książe Austrazyi w r. 646; został bpem w Metz w r. 656, † w r. 696. Święto 8 czerwca. (Por. Bolland., *Bibl. hag. lat.* 1899, str. 262; Mabillon, *Acta SS. Bened.* 1669, II; Pagi, *Crit. Ann. Baron.* 1689, str. 654). 2) Św. (Clodoaldus), syn Klodomira króla orleańskiego, ur. w 522, kapłanem został w r. 551, † w Nogemie (St. Cloud) ok. r. 560. (Por. Ceillier, *Histoire des auteurs*, 1754, t. XIX, str. 721—13; XII, 894; Ozanam C. A., *Le tombeau de St. C.* w *Rev. d. soc. sav.* 1874, E. VIII, 320—7; Chevalier, *Répertoire des sources histor. du Moyen-Age*, Paris, 1904, 2 fasc.).

Cloud Saint (Sanecti Claudii) dyecezya stanowiąca sufraganię prowincyi klnej św. Pawła, istnieje od r. 1889. Bp rezyduje w St. Cloud położonem na zach. brzegu Mississipi. Mieszkańców ok. 30000 katolików, kapłanów 67. (Por. Werner, *Orbis Terrarum catholicus*, 1890, 4-o, str. 236).

Clovio Juljusz zw. Macedo, miniaturzysta, ur. w r. 1498 w Grizane w Kroacyi, † w r. 1578. Kształcił się w Rzymie; sławę zjednały nim *obrazy religijne;* w r. 1524 został malarzem nadwornym Ludwika II króla węgierskiego. Spełniając uczyniony ślub wstąpił C. w r. 1528 do zakonu w Mantui, ale nie czując powołania, po 3 latach wystąpił. Oprócz utworów pędzla, przyozdobił C. pięknemi *miniaturami* wiele ksiąg i rękopisów np. mszał łaciński (w bibliotece lorda Holforda), księgę psalmów, książkę do nabożeństwa dla kard. Farnese (w prywatnej bibl. króla neapolitańskiego). (Por. Kukuljević Sakciński, *Das Leben des G. J. C.* Agram, 1852; Bertolotti, *Don Giulio Clovio*, Modena, 1852; S. Orgelbr., *Encykl. Powsz.*).

Cloyne (Momona) bpstwo w Szkocyi stanowiące sufraganię prowincyi klnej Cashel (Cassilia); istnieje od r. 580. Bp rezyduje w Queenstown. Obszar zajmuje większą część komitatu Cork. Mieszkańców 177,000, w tej liczbie 159,000 katolików; kapłanów 133; kłów i kaplic 122, kłów parafialnych 47. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, 1890, 8-o, str. 110).

Clugnet Leon ks., współczesny, sekretarz redakcyi „Revue de l'Orient chrétien". Ogłosił drukiem: *Bibliographie du culte local de la Vierge Marie etc.* 1899—1900, 2 fasc. in 8-o; *Dictionnaire grec français des noms liturgiques* en usage dans l'Eglise grecque, Paris, Picard 1895, in 8-o. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire des ecrivains*; Blanc, *Répértoire bibliogr.*).

Clugny, dawne opactwo benedyktyńskie nad rzeką Grosne w dzisiejszym departamencie Saône-Loire, wsławiło się przedewszystkiem *kluniacką reformą* zakonu Benedyktynów (ob.), która w tem opactwie wzięła swój początek. Założył słynny ten klasztor książę Akwitanii Wilhelm. Pierwszym opatem byi Berno. Wielkość swą zawdzięcza jednak Clugny przedewszystkiem następcy Bernona, św. Odonowi, który był doradcą papieży, cesarzów, królów i książąt i założył *kongregacyę kluniacką*, sięgającą od Benewentu aż do Atlantyku i obejmującą najważniejsze klasztory włoskie i francuskie. Z następców Odona wsławili się przedewszystkiem św. Majolus i św. Odilon. Za Odilona wstąpił do Kluniaku jako wygnaniec (1034) książę polski Kazimierz, który w r. 1041 pomimo początkowego oporu opata za dyspensą udzieloną mu przez pża Benedykta IX, opuścił klasztor i wstąpił na tron polski. Następcą Odilona był św. Hugon, którego łączyła ścisła przyjaźń z przebywającym również w Clugny Hildebrandem (Grzegorzem VII). Za czasów tego opata kon-

gregacya kluniacka liczyła 10000 zakonników. Z następnych opatów największą sławą okrył się Clugny Piotr Maurycy Montboissier, znany jako *Petrus Venerabilis*, pod którym należało do kongregacyi przeszło 2000 klasztorów. Upadek tego opactwa datuje się od czasów, w których godność opata stała się niejako własnością wpływowych francuskich rodzin szlacheckich. Ci opaci tytularni trwonili lwią część dochodów na dworze królewskim, nie troszcząc się o opactwo. Tak więc Clugny chyliło się już ku ostatecznemu upadkowi, gdy 23 lutego 1790 r. zniesiono we Francyi wszystkie klasztory. Ostatni opat Kluniaku, krdł Dominik de la Rochefoucauld † 1800 r. jako emigrant. Majątki klasztoru skonfiskowano, a wspaniały kł nabyli za 100000 fr. mieszkańcy miasta Clugny, którzy go rozebrali prawie ze szczętem. (Por. Lorain, *L'Abbaye de Clugny*, Dijon 1839; *Hist. de l'Abbaye de Clugny*, Mâcon 1866, i artykuł „Benedyktyni").

K. P.

Clunia ob. Ciudad Real.

Cluysenaar Jan Andrzej Alfred, malarz belgijski, ur. w Brukselli w r. 1837; ukończył akademię w rodzinnem mieście i udał się do Paryża do szkoły Sztuk Pięknych, następnie w celu wykształcenia się artystycznego odbywał podróże do Włoch, Holandyi i Niemiec. Z utworów jego pędzla zaznaczyć wypada: *freski* wykonane w uniwers. w Gandawie przedstawiające: „Panowanie Rzymskie", „Założenie Chrystyanizmu", „Walka pska z władzą świecką", „Reformacya i Renesans" i „Rewolucja francuska"; *z obrazów*: „Medytacya", „Czterej jeźdźcy apokaliptyczni", „Henryk IV w Kanosie", i inne. Cl. za swe prace został odznaczony medalem i orderem Legii honorowej; jest także kawalerem orderu Leopolda. (Por. Vapereau, *Dictionn. univers. des Contemp.* 1893, 4-o, str. 354).

X. J. N.

Cło według dzisiejszego pojęcia jest to podatek spożywczy od artykułów wytwarzanych za granicą, a spożywanych w kraju; w szerszem zaś znaczeniu jest to opłata od towarów, w jakimkolwiek kierunku przechodzących granice państwowe. Takie pojęcie cła tworzyć się zaczęło dopiero od XVI w., dawniej przez cło rozumiano podatek, pobierany od kupców przy dokonywaniu tranzakcyj handlowych nie tylko na granicy, ale i wewnątrz kraju; czasami pociągani byli do opłat nawet nie handlujący producenci. I. W historyi Starego Testamentu spotykamy się tylko ze wzmianką uboczną o cłach w 3 Kr. X, 14 i 15: „A była waga złota, które przychodziło Salomonowi na każdy rok. Sześćset sześćdziesiąt i sześć talentów złota: oprócz tego, które *przynosili mężowie*, którzy nad dochodami i *kupcami byli*..." Koleją rzeczy, gdy Żydzi przechodzili pod panowania różnych narodów i wreszcie ulegli berłu Rzymskiemu, w Nowym Testamencie spotykamy się dość często z pojęciem cła, ponieważ cło było ważną częścią dochodów państwa Rzymskiego. Z historyi Rzymskiej wiemy, że cła u Rzymian wypuszczane były w dzierżawę, a dzierżawcy albo przez swych ludzi zbierali cła, albo od siebie oddzierżawiali je innym. Pobieracze ceł czyli celnicy byli w pogardzie u Żydów, z przyczyn następujących: płacenie podatków obcokrajowcom sprzeciwiało się pojęciom religijnym Żyda, który tylko Bogu, swemu najwyższemu Królowi, albo jego zastępcy, obowiązany był składać hołd i podatek, a powtóre, celnicy dopuszczali się nadużyć przy pobieraniu podatków. Stąd też celnikiem u Żydów zostawał tylko ten, kto zrywał z wiarą ojców, a Synagoga wyłączała go z liczby wiernych, rzucając na niego anatemę. II. Cła współczesne są prawem czysto karnem, i wykraczający przeciwko nim nie łamie sprawiedliwości zamiennej: nie jest obowiązany do restytucyi. Grzeszy jednak ciężko ten, kto uprawia stale kontrabandę, ponieważ a) naraża samego siebie na niebezpieczeństwo utraty zdrowia a nawet życia i, b) jest przygotowany na to, aby godzić na zdrowie i życie urzędników celnych. Urzędnicy celni, pomagający do kontrabandy, nie tylko grzeszą, lecz są obowiązani do wynagrodzenia strat i szkód, jakie z ich winy ponosi skarb, gdyż nie wypełniają obowiązku, jaki przyjęli na siebie dobrowolnie. Grzeszą też i obowiązani są do restytucyi względem skarbu ci, którzy datkami lub innymi sposobami psują urzędników celnych, by ci nie pobierali słusznych opłat.

X. H. P.

Cmentarz (atrium ecclesiae, coemeterium od gr. kojmeteria miejsce snu), niegdyś przy kle, obecnie poza miastami lub osadami, wedle przepisów klnych urządzone miejsce dla grzebania zmarłych. Według starego prawa rzymskiego, które przyjęli i chianie trzech pierwszych wieków, każdy gdzie chciał mógł sobie urządzić miejsce wiecznego spoczynku, wyjąwszy w obrębie miast. Dla przechowania pamięci zmarłych grzebano ich chętnie w pobliżu dróg publicznych, chianie zaś pragnęli spoczywać jak najbliżej grobów męczenników, gdzie odwiedzający je modlili się i za nich. Po ustaniu prześladowań, gdy relikwie Świętych przenoszono do kłów, pozostał ten zwyczaj i zmarłych grzebano około kłów, lub w krużgankach klnych, gdyż w samych kłach chowani być mogli tylko bpi, oprócz tego książęta i inne dostojne lub zasłużone osoby (L. 6, *Codic. Theod. de sepulchr. viol.* 9, 17). W ten sposób powstały *atria ecclesiae*. Około IX wieku uznano za właściwe chować zmarłych w miejscach oddalonych od kłów, a także grzebania członków z tej samej parafii obok siebie. Zwyczaj ten dostosowywał się do artykułu wiary o Świętych obcowaniu i uprzytomniał wspólną korzyść, płynącą z modlitw i dobrych uczynków dla zmarłych. Niestety, nowoczesne prawodawstwa po większej części nie uwzględniają tych idealnych pobudek i w wielu krajach usiłują nadać cmentarzom charakter cywilny a nawet bezwyznaniowy. Według przepisów prawa kanonicznego C. winien być otoczony murem, parkanem, lub wałem, aby przeszkodzić dostępowi zwierząt, któreby groby bezcześcić mogły. Należy też wyznaczyć na C-rz ustronne miejsce dla chowania samobójców, lub tych którym odmawia się pogrzebu klnego. Ma też być osobne miejsce dla dzieci zmarłych bez chrztu. Na środku C. winien znajdować się krzyż, lub kaplica. Drzewa, trawa z C-a nie mogą być sprzedawane, również i ziemia; można tylko brać pewną opłatę, gdy na grobie ma stanąć pomnik, lub kaplica, albo gdy ma być wybudowany t. zw. grób familijny. Rytuał rzymski przepisuje formułę poświęcenia C-a. Tam gdzie C. dotyka dotąd jeszcze Kła uważa się on za zbeszczeszczony w tych samych wypadkach, kiedy ma miejsce polutio ecclesiae i musi być ponownie poświęcony. Wszakże zbeszczeszczenie C-a nie oddziaływa na kł. C-e w dawnych czasach na równi z kłami korzystały z prawa ucieczki jus asyli). (Resztę szczegółów ob. art Pogrzeb). (Por. Moulart „*De sepultura et coemeteriis*“ Lovan. 1862; Scavini „*Theol. mor.*“ ed. 13, IV, 129 sqq.; Cavagnis „*Instit. juris. publ. eccl.* ed. alt.“ Romae 1889).

(Ch.).

Cmentarze w Polsce. Dawni pogańscy Słowianie grzebali ciała swych zmarłych lub spalone ich szczątki w lasach, na polach, w miejscach ustronnych i sypali na nich mogiły zwane kurhanami, żalnikami, horodyszczami i t. d. Zwyczaj ten mimo przyjęcia wiary chrześcijańskiej i obowiązku stosowania się do przepisów Kła, by chowano ciała zmarłych przy kłach, utrzymał się wśród ludu Synody prowincyonalne i listy pasterskie występowały nieraz ostro przeciwko tym pozostałościom z czasów pogańskich, lecz często bezskutecznie, nawet mimo gróźb i kar klnych nakładanych na opornych. W XVIII wieku trwał jeszcze ten zwyczaj, zwłaszcza na Litwie i Rusi, na który gorzko użalali się bpi. Chodziło tu przedewszystkiem o zapobieżenie zabobonnym praktykom, które odbywano przy grzebaniu umarłych na miejscach odludnych, niepoświęconych; bpi wyrażali w swych odezwach życzenie, by proboszczowie oprócz cmentarzy przy kłach inne miejsca, wyłączone od użytku świeckiego, na grzebanie ciał zmarłych przeznaczali, postarawszy się uprzednio o ich poświęcenie. Były nawet już w XV wieku próby zakładania takich cmentarzy ogólnych poza miastem i tak np. ks. Wels profesor akademii krakowskiej założył w Krakowie na Garbarach cmentarz ogólny, ale to nie usunęło zwyczaju chowania zmarłych przy kłach, ani też było wyrazem niechęci Kła ku cmentarzom klnym po miastach. Gdy jednak z biegiem czasu ludność się zwiększała, zaczęło brakować miejsca na grzebanie ciał przy kłach (zwłaszcza w miastach) i okazała się konieczność zakładania cmentarzy zdala od kłów, poza miastem. Tu jednak stanęły na przeszkodzie przyzwyczajenie ludności i fałszywe przekonanie, że tylko przy kle grzebać chrześcijan

wypada, że inne miejsca są niepoświęcone, że grzebanie na nich równa się bezczeszczeniu pamięci zmarłych i jest bezbożnością. Potrzeba jednak przeniesienia cmentarzy z dniem każdym stawała się coraz więcej naglącą ze względów zdrowotnych, zwłaszcza gdy morowa zaraza za każdym zarazem ludność miejską dziesiątkować zaczynała. Inicyatywę w tym względzie dali pierwsi OO. Missyonarze warszawscy i w r. 1745 zaczęli zbierać potrzebne materyały do budowy nowego cmentarza. Zamiar ten jednak do skutku jeszcze przyjść nie mógł. Dopiero w r. 1770 Stanisław Lubomirski, marszałek wielki koronny, zwrócił się w tej sprawie do bpa i kanclerza Młodziejowskiego, który sprzyjał myśli marszałka. Trzeba było jednak przełamać wstręt ludności do cmentarzy pozamiejskich i oprzeć się na jakiejś legalnej podstawie do wprowadzenia tej inowacyi. Skorzystano ze sposobności jaka się wkrótce nadarzyła. Duchowieństwo paryskie w porozumieniu z władzami cywilnemi postanowiło ze względu na zdrowie mieszkańców przenieść cmentarze w całej Francyi poza miasto, Król francuski wydał edykt odnośny w r. 1776. Edykt ten w Polsce przetłumaczono i ogłoszono, by tym sposobem przygotować umysły do spokojnego przyjęcia nowości, tak niepokojącej sumienie nietylko prostego ludu, ale i wykształconych obywateli. W r. 1781 księża Missyonarze założyli pierwszy cmentarz za miastem, na gruntach stanowiących własność zgromadzenia; 40,0000 łokci kwadratowych obejmował nowy cmentarz, który uroczyście poświęcono, wystawiono kościołek i dwie kostnice i obwiedziono murem. Przeznaczony był ten cmentarz dla parafian św. Krzyża; dla przykładu zaczęto chować na nim księży i zakonnice,—napróżno... nikt z parafian chować się poza miastem nie chciał. Dopiero w r. 1788 przykład bpa smoleńskiego ks. Gabryela Wodzyńskiego który na nowym cmentarzu pogrzebać się w testamencie przykazał, złamał opór warszawian i przesąd został wykorzeniony. Wkrótce po tem powstają inne cmentarze poza miastem, a najprzód dla pozostałych trzech parafij warszawskich, mających swe cmentarze przy kłach: św. Jana, św. Jerzego (przy ulicy Świętojerskiej) i Panny Maryi. W r. 1790 założono cmentarz powązkowski na gruntach darowanych przez Melchjora Szymanowskiego, starostę klonowskiego, w r. 1830 cmentarz ujazdowski (cmentarz świętokrzyzki zamknięto r. 1826) lecz i ten po 8 latach zamknięto; wreszcie w r. 1878 czwarty cmentarz na Brudnie (ob. Brudno). — W Krakowie pierwszy cmentarz za miastem założył rząd austryacki w r. 1801, zakupiwszy w tym celu od OO. Karmelitów Bosych z Czerny grunt zwany Bosackim, na północ od miasta; w r. 1842 cmentarz ten rozszerzono: w r. 1861 zbudowano na nim kaplicę murowaną p. w. Zmartwychwstania Pańskiego kosztem Ludwika Helcla kupca i bankiera krakowskiego. Oprócz tego cmentarza zwanego rakowickim, są pod Krakowem dwa jeszcze cmentarze na Podgórzu i na Zwierzyńcu.—Wiadomości dotyczące cmentarzy, pomników i napisów nagrobkowych w Polsce zrajdujemy w dziełach: Starowolski, *Monumenta Sarmatorum sepulcralia*, Cracoviae 1665, in 4-o; Pastelski, *Memoriale Epitaphiorum, Inscriptionum etc. in ecclesia cath. Posnaniensi*, Posnaniae 1762; Talczyński, *Epitaphia in Eccl. SS. Trinitatis Fr. Praedicatorum* Cracoviae. 1790; Siemieński, *Monumenta Ecclesiae Metropolitanae Gnesnensis*, Posnaniae 1823, in 4-o; Łętowski, *Katedra na Wawelu*, Kraków; Tyszkiewicz, *Groby rodziny Tyszkiewiczów*, 1873; Wojcicki, *Cmentarz Powązkowski*. Warszawa 1855—1858. 3 t. in 4-o. (Por. *W. Enc. Org.* t. 5, str. 752 i nast.; Wojcicki, *Cmentarz Powązkowski*, t. I; Gloger, *Encykl. staropolska*, t. I; Eljasz Radzikowski, *Kraków dawny i dzisiejszy*. Krak. 1902).

X. J. N.

Cnapius Grzegórz ob. Knapski Grzegórz.

Cnidus, miasto w Azyi mniejszej, w Karyi, na końcu półwyspu, z dwoma portami; do jednego z nich, z powodu przeciwnego wiatru, nie mógł wpłynąć okręt, na którym znajdował się św. Paweł (Dzieje Apost. XXVII, 7). Nazwę Cnidus, spotykamy w I Mach. XV, 23. Mieszkańcy tego miasta byli doryjskiego szczepu, skąd miasto i okolicę niektórzy nazywali Dorya (Vigouroux, *Dict. de la Bible*, fasc. X).

Cnota. Wyraz ten w języku polskim pochodzi od cena, cenność, w łac. od vir. (mąż), vis (siła), stąd też cnota oznacza coś cennego, zacnego, męskiego, szlachetnego. Mówi się nieraz np. o cnocie zwierząt, lecz tylko w najogólniejszem znaczeniu tego słowa, a mianowicie, rozumując przez cnotę przymiot jakiejś rzeczy, mocą którego rzecz ta jest dla nas dobroczynną, przyjazną. W szerszem jednak znaczeniu, cnota jest siłą wewnętrzną, skłaniającą człowieka do czynienia dobrze, a jak teologowie określają, jest usposobieniem (habitus) duszy, nakłaniającem człowieka stale i zawsze do czynienia dobrego, a unikania złego. Powiadamy usposobienie stałe i ciągłe, a zatem nie chwilowa zachcianka, kaprys, lecz stan ciągły, który jest nie tylko możnością i zdolnością lecz zarazem i łatwością czynienia dobrze. Dobrem zaś jest to, co jest w zgodzie z prawem odwiecznem, a ponieważ zwierciadłem prawa odwiecznego i najbliższem w nas jego odbiciem jest zdrowy rozsądek (recta ratio), przeto dobrem będzie to, co się zgadza ze zdrowym rozsądkiem. Bez wątpienia w ten sposób pojęta cnota, w ogólnem swem znaczeniu, jako trwały stan duszy i dążenie ciągłe woli do spełnienia porządku określonego prawem odwiecznem, jest tylko jedna w człowieku, ale ponieważ życie ludzkie składa się różnorodnych czynów, na których zgodne z prawem odwiecznem wykonanie potrzebne są rozmaite dary, władze i siły duszy, stąd też muszą być różnorodne cnoty, czyli siły duszy.

Cnoty wszystkie rozpadają się na dwa zasadnicze działy: cnoty przyrodzone i nadprzyrodzone. Cnoty przyrodzone nazywają się też nabytemi, ponieważ nabywają się przez częste powtarzanie czynów dobrych pomimo przeciwnych im złych skłonności i pociągów, jakie panują w człowieku. Celem cnót przyrodzonych jest właściwe naturze ludzkiej szczęście doczesne. Cnoty przyrodzone są albo umysłowe, albo moralne. Pierwsze wydoskonalają człowieka w poznawaniu prawdy i są cztery: rozum, umiejętność, mądrość i sztuka (według niektórych trzy: mądrość, roztropność i sztuka). Nie są one cnotami w ścisłem znaczeniu, gdyż cnota czyni człowieka dobrym i nakłania do dobrego, czego nie można powiedzieć o cnotach umysłowych: posiadanie np. wiedzy nauk przyrodzonych albo historycznych nie czyni nikogo samo przez się dobrym, mogą jednak te przymioty nazywać się cnotami w tem znaczeniu, że posiadanie ich uszlachetnia człowieka. Właściwemi dopiero cnotami są cnoty moralne, które doskonalą wolę, stale ją nakłaniając ku dobremu. Jest ich cztery: roztropność, sprawiedliwość, męstwo i wstrzemięźliwość. Cnoty te nazywają się też kardynalnemi (od łac. cardo—zawiasa) czyli głównemi, a to dla tego, że na nich, jakoby na głównych podstawach, opiera się cała moralność. Możnaby wypisać cały szereg cnót moralnych, jak cierpliwość, wytrwałość, wspaniałomyślność, szczodrobliwość, lecz wszystkie one odnoszą się do wyżej wymienionych czterech i w nich się zamykają. Regułą, według której cnoty moralne działać mają, jest zdrowy rozsądek, czyli zupełna zgoda czynów naszych z prawem. Dwojakim sposobem można przeciwko tej zgodzie wykraczać: przesadą i brakiem, stąd wynika, iż cnota stoi pośrodku pomiędzy temi dwiema ostatecznościami (virtus in medio), np. męstwo stoi pośrodku między bojaźliwością (brak) i zuchwalstwem (przesada). Celem, do którego dążą cnoty moralne, jest szczęście możliwe na ziemi czyli przyrodzone. Przyczyną sprawczą cnót moralnych jest powtarzanie częste czynów dobrych, przez co nabywa się usposobienie czyli łatwość do wykonywania takowych, innemi słowy, cnoty te nabywa się pracą własną, pobudzając do życia i rozwoju te zarody cnót, jakie każdy ma w sobie ręką Boga złożone. O siłach własnych człowiek nie może pokonać wszystkich trudności, spotykanych na drodze życia uczciwego, potrzebna jest mu pomoc Boża, i dla tego człowiek tylko z pomocą Stwórcy może posiąść cnoty moralne w całej pełni. Tak mówi zdrowy rozum i za fałsz przeto musi uznać razem z Kłem naukę Bajusa (25 propozycya): że „wszystkie czyny niewiernych są grzechami i wszystkie cnoty filozofów są tylko występkiem“. Błędną jest też nauka Hegla, Schleiermachera, Schopenhauera i innych, że „cnoty są darami, zdolnościami wrodzonemi“,

ponieważ nabywa się je przez częste czyny, wrodzonemi zaś są tylko nasiona cnoty, a nie sama cnota. Cnoty moralne różnią się między sobą, gdyż każda z nich posiada swój przedmiot szczególny i wyłączny, i tak: roztropność skłania nas do rozróżniania dobra od zła, do wyboru dobra i odpowiednich środków do czynienia dobra; sprawiedliwość skłania wolę do oddawania każdemu, co mu się należy; wstrzemięźliwość nakłania do panowania nad swemi pożądliwościami i namiętnościami, i do używania rozkoszy zmysłowych zgodnie z prawem Bożem; męstwo utwierdza człowieka w dobrem i usposabia go do przezwyciężania trudności napotykanych na drodze do dobrego. Chociaż te cnoty różnią się między sobą, są jednak w tak ścisłym z sobą związku, że komu jednej z nich brakuje, ten żadnej innej doskonałej cnoty nie posiada. Są one koniecznymi warunkami każdej cnoty tak dalece, że w braku nawet jednego z tych warunków, cnota przestaje być cnotą, gdyż wszelki czyn dobry musi pochodzić od woli prawej (sprawiedliwość) i zdrowego rozsądku (roztropność), i ma być wykonany z umiarkowaniem (wstrzemięźliwość) i z siłą (męstwo). Cnoty moralne nabywa się osobistą pracą, przeto mogą się one powiększać lub zmniejszać, o ile w danym kierunku wola ćwiczy się lub ustaje albo słabnie w wykonywaniu czynności dobrych. I dla tego też Leon W. powiedział: „Natura nasza, dopóki w ciele śmiertelnem pozostajemy, jest zmienna i chociażby do najdoskonalszej cnoty doszła, może zawsze upaść, jak również może się wznosić“. (*Serm. 39 in Quadr. II c. I*).

Cnoty moralne pomagają człowiekowi do osiągnięcia szczęścia przyrodzonego, doczesnego; lecz myśmy stworzeni do rzeczy wyższych, do szczęścia nadprzyrodzonego, które nie ogranicza się tylko tem, co ziemskie, przyrodzone, ono idzie dalej i sięga nieba: chce Boga dla siebie. By cel jakiś osiągnąć, potrzebne są odpowiednie siły. Do celu przyrodzonego wystarczą człowiekowi siły przyrodzone, do osiągnięcia celu nadprzyrodzonego przyrodzone siły nie wystarczą, konieczne są nadprzyrodzone. Do rzędu tych ostatnich należą cnoty nadprzyrodzone, które, według określenia teologów, są usposobieniami (habitus) wlanemi przez Boga człowiekowi, przy pomocy których może człowiek wykonywać czyny nadprzyrodzone. Mylą się zatem Pelagianie, utrzymując, że cnoty te są doskonałościami przyrodzonemi, mylą się protestanci nauczając, że cnoty nadprzyrodzone są tylko ozdobą zewnętrzną duszy, gdyż do działania nadprzyrodzonego potrzebna nam jest nie zewnętrzna ozdoba, lecz konieczną jest siła wyższa, siła od Boga. Siły tej nie zdobędziemy własną pracą, musi nam ona być dana, czyli wlana w nas przez Stwórcę. Siła ta, czyli cnoty nadprzyrodzone przenikają do głębi wszystkie władze duszy i doskonalą je tak, że człowiek szczególnym sposobem staje się podobnym Bogu i doń podniesionym i zdolny jest do czynów wyższych ponad swą naturę, do czynów zasługujących na zbawienie. Słowa Chrystusa Pana zapisane w ewangelii według św. Jana (XV, 4) wyjaśniają nam tę potrzebę wlanych cnót nadprzyrodzonych: „Jako latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, jeśli nie będzie trwać w winnej macicy, także ani wy, jeśli we mnie mieszkać nie będziecie“: latorośl dla tego owoce daje, że żyje życiem winnej macicy, podobnie i my wtedy tylko pełnić możemy uczynki, zasługujące na zbawienie, gdy żyć będziemy życiem Bożem. To życie Boże wlewa w nas Stwórca przez łaskę uświęcającą, dając razem z nią cnoty nadprzyrodzone, do których w pierwszym rzędzie należą cnoty teologiczne: wiara, nadzieja i miłość. Nazywają się teologicznemi, ponieważ ich przedmiotem właściwym jest Bóg, do którego nas prowadzą. Przez wiarę rozum poznaje Boga, jako nadprzyrodzony cel swojego życia; przez nadzieję Boga pożądamy, a przez miłość z Bogiem się jednoczymy. Ponieważ te cnoty bezpośrednio odnoszą się do Boga, który wszystkie władze człowieka przewyższa, przeto nie możemy nigdy za wiele ani Boga kochać, ani za wiele weń wierzyć, ani za wiele ufać; z tego więc względu cnoty teologiczne nie stoją w środku między dwiema ostatecznościami (virtus in medio), jak powiedziano o cnotach moralnych. Co do sposobu atoli, w jaki dążymy do Boga, kochając wierząc i spodziewając się, można prze-

ciw tym cnotom grzeszyć zarówno brakiem, jak i przesadą, np. gdy kto zbytecznie ufa, z miłości ku Bogu zuchwale rzuca się na męczeństwo, sam siebie zabija i t. d. Właściwie jednak, nie jest to zbytek wiary, nadziei lub miłości, lecz ich skrzywienie, skażenie, a za tem niedostatek. Cnoty teologiczne pozostają w następującym z sobą związku. Podstawą ich jest wiara, gdyż bez niej nie może być ani nadziei, ani miłości. Wiara rodzi nadzieję, a nadzieja dopiero miłość; najpierw bowiem poznajemy (wiara), poznane dobro pragniemy (nadzieja), a z pragnienia powstaje miłość. Cnoty teologiczne, jak wiemy, Bóg wlewa razem z łaską uświęcającą. Otóż, gdy łaska uświęcająca w nas wzrasta, a wzrasta przez przyjmowanie sakramentów i dobre uczynki, wzrastają i potężnieją w nas cnoty teologiczne, lecz gdy tracimy łaskę, przez grzech śmiertelny, nie tracimy odrazu wszystkich cnót. Umiera na skutek grzechu tylko miłość, albowiem grzech śmiertelny jest buntem przeciwko Bogu, a kto się buntuje, ten miłości niema. Człowiek nawet w stanie grzechu śmiertelnego może posiadać i wiarę, i nadzieję, i straci dopiero te cnoty, gdy wykona czyny przeciwne im: przez rozpacz ginie nadzieja, przez skłonienie się na stronę herezyi, apostazyi traci się wiarę. Wiara i nadzieja, pozbawione miłości nazywają się martwemi (informes), miłość bowiem uczynki z wiary i nadziei ożywia, gdzie życie miłości zamarło, tam śmierć; a gdzie miłości niema, tam niema czynów zasługujących na zbawienie. I dla tego to św. Paweł pisze: „I chociażbym miał proroctwo i wiedziałbym wszystkie tajemnice i wszelką naukę, i miałbym wszystką wiarę tak, iż bym góry przenosił, a miłości bym nie miał, niczem nie jest. I chociażbym wszystkie majętności moje rozdał na żywność ubogim, i choć bym wydał ciało moje tak, iżbym gorzał, a miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże". (Cor. XIII, 2, 3). Miłość jest największą wśród cnót teologicznych (św. Paweł. Cor. XIII, 13), jest wszystkich cnót matką i korzeniem; ona jedna zostanie, gdy w życiu przyszłem i wiara i nadzieja już ustaną i będą niepotrzebne.

Z cnót teologicznych wypływają, jako ze twego źródła, także cnoty moralne (św. Tomasz I, 2 q, 63 a. 3), które w tym wypadku są nadprzyrodzone, wlane. Wyżej mówiliśmy o cnotach moralnych przyrodzonych, nabytych. Otóż czem jedne od drugich się różnią. Celem cnót moralnych przyrodzonych jest szczęście przyrodzone, doczesne, celem zaś cnót moralnych nadprzyrodzonych jest szczęście wieczne, nadprzyrodzone. Pierwsze ze względu na to, że człowiek należy do społeczeństwa doczesnego ludzi, doskonalą go tak, ażeby, jako członek i obywatel tego społeczeństwa, dobre życie mógł urządzić; drugie doskonalą człowieka jako przyszłego dziedzica Królestwa Niebieskiego, jako syna Boga, by mógł cel swój ostateczny osiągnąć. Cnót moralnych przyrodzonych, jak wiemy, regułą jest zdrowy rozsądek, nadprzyrodzonych zaś—prawo ewangelii. Innemi słowy, Bóg razem z cnotami teologicznemi wlewa w człowieka władzę, mocą której cnoty moralne, które zdolne były tylko uszlachetnić człowieka w kierunku dobra, teraz są nadprzyrodzonemi i nietylko uszlachetniają człowieka, lecz dają mu możność i poniekąd łatwość wypełniania czynów zasługujących na zbawienie. Podobnie, jak cnoty moralne przyrodzone wzrastają w nas przez ćwiczenie się w dobrem, tak też i moralne nadprzyrodzone przez to samo wzrastają, giną zaś wraz z cnotą miłości, gdy następuje grzech śmiertelny. Po zamarciu cnót moralnych nadprzyrodzonych pozostają jeszcze, pomimo grzechu śmiertelnego, cnoty przyrodzone moralne, które się tracą przez zaniedbanie w ćwiczeniu się w nich i przez czyny grzeszne, im przeciwne. Z chwilą, gdy człowiek wraca do Boga, odżywają w nim napowrót razem z cnotą miłości i nadprzyrodzone cnoty moralne.

Bibliografia. Peraldus (Peraltuse, Perault, de Petra alta etc.), Guil. Ord. Praed, *Summa aurea de virtutibus et vitiis*. Coloniae 1479 (dzieło znakomite); Hurtadus Caspar S. J. *De fide, spe et charitate*, Matriti 1632; Aragon Petrus, *Commentaria in 2, 2 S. Thom. de fide, spe et charitate*. Salmanticae 1584; del Castillo Velasco Franc. O. Min., *De tribus virtutibus theologicis fide, spe et charitate iuxtra doctrinam Scoti*. Antwerp. 1641; Hermann Armand. O. S. Franc. *Ethica sacra seu tractatus de virtutibus theologicis et moralibus ad mentem Duns Scoti*, Herbipoli 1698 t. 2; de Esparsa Artieda Martin.

S. J., *De virtutibus moralibus in communi*, Romae 1674; Oxea Petr. S. J. *Tractatus Scholastici de virtute fidei*, Caesaraug. 1661; *De virtutibus spei et caritatis*, tamże 1662; *tractatus moralis de virtutibus theologicis*, tam. 1670; Beati Gabr., *Homo politicus, ubi agit de virtutibus moralibus*, Brunsberg. 1664; Gihl Josephus S. J. *Vulgatum virtutum cardinalium quaternarium doctrina speculativo - morali compendiose elucidatum*, Olomucii 1735; Perrone Joan. S. J. *Praelectiones de virtutibus fidei, spei et charitatis*, Ratisb. 1865; Mazella, *De virtutibus infusis*, Romae 1894; Waffelaert, *De virtutibus cardinalibus*, Brugis-Beyaert, 1889; Scaramelli I. B., *Directorium asceticum* t. 3. *De virtutibus moralibus*, August. Vindel.

X. H. P.

Coa (po hebraj. miqveh, Sept. Kue) 1) miejscowość, o której znajdujemy wzmiankę w III Król. X, 28 i II Par. I, 16; ona według Wulgaty Salomonowi dostarczała koni; położona była prawdopodobnie w Arabii czy Afryce. (Por. Calmet, *Comm. litt. Regum*, Paris, 1721, t. II, str. 199; Keil, *Die Bücher der Könige*, in 8-o, Leipzig, 1876, str. 131, Vigouroux, *La Bible et les découvertes modernes*(6 ed., t. III, str. 362; Bochart, *Chanaan*, 1861, l. I, c. 7; Michaelis, *Mosaisches Recht.*, 1797, p. III, str. 332; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, p. 1, col. 814). 2) Coa (po hebr. quoa, po grecku ichue), lud czy miejscowość, o której wzmiankę znajdujemy u Ezechiela, XXIII, 23. Coa przedstawiony jako sprzymierzeniec Babylończyków i Chaldejczyków w ich najściu na Judeę i Jerozolimę. Coa prawdopodobnie znajdował się we wschodniej części Mezopotamii ku południu od Assyryi. (Por. Frd. Delitsch, *Wo lag das Paradies*, Leipzig, 1881, str. 233—236; Schrader - Withehouse, *The Cuneiform inscriptions and the Old Testament*, London, 1888, t. II, str. 120; Schrader, *Keilinschriften und Geschichtsforschung*, Giessen, 1878, str. 171, 294, 451, 473; Rosenmüller, *Ezechiel*, 1826, t. II, str. 39; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, p. 1, col 814—815).

Coadamici ob. Praeadamici.

Cobbet Wiliam, angielski publicysta, ur. we Farnham w r. 1762, † w Guildford 1835 r., syn rolnika, porzucił pług i wziął się do pióra w Londynie. Następnie był żołnierzem (1785—1791), udał się potem do Filadelfii i tam wydawał dziennik polityczno - satyryczny. W r. 1801 powrócił do Londynu i wydawał tam *Weekly Political Register*, który zjednał mu wielkie poważanie i wpływ na współczesnych, nadto *Parlamentary Debates*. W r. 1817 znów jedzie do Ameryki, skąd w r. 1820 wraca do Anglii i tu pisze *Englisch Grammar* (1818); *History of the Reform*, 1827; w polskim przekł. *Historya Reformy protestanckiej* p. ks. Snarskiego, dominikanina, Wilno, 1843, in 8-o; *Nowe listy*, polski przekład tamżei przez tegoż, i inne. Zbiorowe wyd. wyboru dzieł C-a wyszło w Londynie w r. 1848 w 9 tomach. (Por. Lytton Bulwer, *Geschichtl. Charaktere*, 2 tomy, Leips., 1871).

X. J. N.

Coccejus (Koch) Jan, teolog kalwiński holenderski XVII w. Ur. w Bremie 1603 r. C-s kształcił się w mieście rodzinnem, dobrze poznał język hebrajski pod kierunkiem uczonych talmudystów tegoż miasta. W Bremie, Franeker i Lejdzie C-s nauczał hebrajskiego i teologii. Um. w Lejdzie 1669 r. W tłumaczeniu Pisma św. C-s wprowadził swój system t. zw. teologii przymierzowej (Föderal theologie). W Biblii panuje jedna myśl przymierza Boga z ludźmi w trzech okresach: patryarchalnym, prawnym i ewangelicznym. W St. Zakonie C-s widzi przepowiednie N. T. i dziejów Kła chrześcijańskiego, tak iż mistycznie i allegorycznie tłumacząc P. Ś. upatruje np. u Izajasza przepowiednie dziejów Konstantyna W., jego następców, a nawet Karola W. Poglądy swoje C-s zawarł w licznych pismach i komentarzach, w których objął całe prawie P. Ś. Zasady systemu wyłożył w dziele *Summa doctrinae de foedere et testamento Dei* (1648 r. i późniejsze wyd. w latach następnych). System C-s znalazł wielu zwolenników między teologami holenderskimi, jak Momma, Burmanna, Witticha i inn, i wielu luterskimi uczonymi, których zwano Coccejanami. Dzieła C-a wydał syn jego *Joannis Cocceji Opera omnia theologica...* (8 vol. Amstelodami,

1676—1678) w I-ym tomie wydawca umieścił życiorys autora. Z innych prac C-a, jego *Lexicon et Commentarius Sermonis hebraici...* Amst. 1669—1689 (poprawione wydanie przez Majusa) należy do najlepszych z owych czasów prac w tym zakresie. (Por. Henke, *Allg. Geschichte der christl. Kirche*, Braunschw., 1797, t. IV, 308...; Meyer, *Geschichte der Exegese*, Göttingen, 1804, t. III, str. 103...; 441...; Diestel, *Studien zur Föderaltheologie* w *Jahrb. für deutsche Theologie*, t. X. 209. (Por. W. W. t. III, kol. 509—570; Vigouroux, *Diction de la Bible*, t. II, kol. 815—816). *X. C. S.*

Cocchia (padre Rocco da Cesinale) pisarz religijny włoski, arcbp Chiati, komandor wielkiego krzyża Zakonu Grobu św. i orderu Chrystusa w Brazylii, ur. w r. 1830 w Cesinale, w 16 r. życia wstąpił do zakonu Minorytów, wyświęcony w r. 1853. Poświęcił się nauczaniu; przez lat 6 był profesorem języków klasycznych, a przez trzy lata filozofii i prawa naturalnego. W tym okresie napisał dwa dzieła które dotąd pozostają w rękopisie: *Rettorica* i *Filosofia del Bello a mente di Dante*. W r. 1862 C-ia udaje się w podróż na Wschód w celu zebrania materyałów do historyi Misyj zakonu Kapucynów, mających służyć jako dopełnienie wydanej poprzednio pracy o. Waddinga i o. De Gubernatis p. t. *Orbis Seraficus*, zawierającej historyę Misyj doprowadzoną do XVII w. W r. 1863 widzimy o. C-ia w Rzymie, gdzie zaczął pisać swe dzieło, przytem miewał prelekcye polemiki religijnej w Kolegium Misyj Zakonu. W roku 1864 przedsiębierze nowe podróże do Włoch, Szwajcaryi, Sabaudyi, Francyi, Belgii i Holandyi w celu poszukiwania nowych materyałów do swej pracy. W r. 1867 wydaje pierwszy tom swej „Historyi", w Wersalu p. t. *Storia delle Missioni dei Cappucini*. Trzecia podróż po Anglii przyniosła niestrudzonemu pracownikowi nowe zdobycze historyczne. Oprócz tych prac wydał *Biografię Piusa IX pża*. W r. 1868 czwarta podróż naukowa wypadła mu przez Egipt, Arabię i Indye Wschodnie. Owocem tych poszukiwań był drugi tom „Historyi" wydany w Rzymie w 1872 r. Następny tom trzeci sławnego dzieła ujrzał światło dzienne w r. 1873. W r. 1874 o. C-ia spotyka godność bpa Oropy, wikaryusza aplskiego w San Domingo, delegata apostolskiego do tej republiki, oraz republiki Haiti i Wenezuelli. Na wyspach Antylskich przebywa lat siedem i mimo różnorodnych prac pasterskich wykańcza i wydaje tom czwarty i piąty swej pracy. W r. 1877 wydobywa śmiertelne szczątki Krzysztofa Kolumba i pisze z tej okazyi piękny *List pasterski*. W r. 1878 odbywa synod dyecezyalny w San Domingo i ogłasza drukiem jego „*Acta et Statuta*". W tymże roku zostaje arcbpem tytularnym w Sirace. W r. 1882 wraca do Włoch i tu obdarzony zostaje kolejno różnemi godnościami: arcbpa Otrante, w r. 1884 nuncyusza aplskiego w Brazylii i wreszcie arcbpa Chieti. Oprócz swego pomnikowego dzieła napisał C-ia cały szereg broszur w formie listów pasterskich. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire*, t. I, str. 652).

X. J. N.

Coccini Jan Chrzciciel jurysta wenecki, audytor roty, † 1641 r. Zostawił pisma *Décisions de la Rote de Rome*, Lyon, 1623 i Wenecya 1624 i 1647; *Vie de Saint Thomas de Villeneuve*, Lyon, 1624; *Traité de l'élection du Pape*, i inne. C-ni pisał także *Relacyę o męczeństwie sługi boż. Joz. K. arcbpa poł. Urbanowi VIII uczgnioną* znajdującą się w rękopisie odnalezionym p. Aleksandra Przeździeckiego w Rzymie w roku 1846 — 47. (Por. Glaire, *Dictionnaire*; Wiszniewski, *Hist. lit. pols.*, t. VIII, str. 348).

Coccinum (coceus, croceus, vermiculus, po hebr. tolaat szani, koszenila) jest gatunek owadu. Samiec ma cztery szkrzydełka, któremi przy lataniu szybko porusza; samica ma kształt robaczka, który nóżkami przyczepia się do liści i pozostaje nieruchomą; starta na proch daje farbę koloru szkarłatnego, czerwonego. Naturaliści wyliczają kilka odmian tego owadu; najbardziej znany w Palestynie jest *coceus ilicis*. Był znany Żydom od najdawniejszych czasów (Gen. XXXVIII, 27), farbowano za pomocą niego: wstążki, płótna, sukna, ubranie żołnierzy (Gen. XXXVIII, 27, 40; Exod. XXXV, 6, 23; Mark. XV, 17; Jan, XIX, 2). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 816 — 819; Tristram, *The*

natural history of the Bible, London, 1889, str. 319; Bochart, *Hierozoicon*, Leipzig, 1796, t. III, p. 525—527; Rosenmüller, *Scholia in Exodum*, Leipzig, 1785, str. 576; Ebers, *Aegypten und die Bücher Moses*, Leipzig, 1868, t. I, str. 292; Knabenbauer, *Comment. in Matthaeum*, Paris, 1893, t. II, str. 568).

Coccius Jodok ur. 1619 r. Jako młodzieniec kształcił się w szkołach protestanckich; szkoła bezwątpienia zrobiła swoje i C-us przejął się zasadami heretyckiemi, lecz dłuższy pobyt w Kolonii wśród katolików, zbawcza działalność Kła katolickiego, a z drugiej strony ustawiczne kłótnie protestantów sprawiły to, że C-us zachwiany w wierze, teraz całą siłą przywiązał się do niej i bronił jej słowem i piórem. Pozostawił po sobie *Thesaurus catholicus* — dzieło treści polemicznej; nad dziełem tem pracował 24 lat; dla teologów jest to skarbiec niewyczerpany; szkoda tylko, że autor niekiedy opierał się na dokumentach fałszywych; braki te później zostały usunięte. (Por. Hurter; *Nomencl.*, t. I, str. 171; Weist, *Institutiones theologicae*; Hartzheim, *Bibliot. colon.*). *X. A. C.*

Cochabamba bpstwo w środkowej rzeczyposp. Boliwii (Ameryka Południowa). Miasto C-a powstało w 1565 r. pod nazwą Ciudad de Oropesa. Obecnie stolica departamentu tej też nazwy, miasto C-a liczy ok. 20 tys. mieszkańców, posiada 5 kłów, uniwersytet, szkołę wyższą i wiele zakładów dobroczynnych. Bpstwo w C-a powstało w r. 1847. Dyecezya C-a obejmuje departament C-a i część departamentu El-Beni. Około 160 kapłanów obsługuje do 200 tys. wiernych. W dyecezyi znajduje się 55 parafij, 62 kły i 18 kaplic. Bpstwo C-a należy do metropolii La Plata (czyli Iucre, Charcas, Chuquisaca). Por. W. E. I. t. 13—14, str. 125; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 211).

X. C. S.

z **Cochem** Marcin, świątobliwy kapucyn niemiecki, niestrudzony apł i pisarz religijny z końca XVII i początków XVIII w. Ur. 1630 w Cochem nad Mozelą (w arcybpstwie Trewirskiem) M-n wstąpił do kapucynów; tu nauczał teologii, w szkółkach katechizował dzieci, po zatem, pędząc zawsze żywot surowy i bardzo umartwiony, usługiwał chorym, nauczał po kłach, domach i placach katechizmu, odbudowywał kły, szerzył cześć Najśw. Sakramentu i Najśw. Maryi Panny. Pomimo tak rozległej działalności apiskiej, O. Marcin znalazł czas na pisanie dzieł pobożnych, przeznaczonych dla oświecenia i zbudowania ludu wiernego. Przedewszystkiem wydał po niemiecku Katechizm (1666 r.), który z wielkiem uznaniem przyjęto i często przedrukowywano. Dla wykształconych czytelników opracował *Deutsche Kirchenhistorie nach Baronius und Raynaldus* (2 t., Dilingen, 1693). Najwięcej jednak pism przeznaczył dla ludu. Z głębokością teologiczną, z natchnieniem poetyckiem i piękną prostotą pisał C-m liczne swe dzieła ascetyczne, z których mamy po polsku *Mszał współkapłański dla osób świeckich* (Żytomierz, 1895); *Wykład ofiary Mszy św* (1896) i in. Świątobliwego żywota dokonał O. Marcin 1712 r. Dzieła niemieckie O. Marcina wylicza Hirschel w W. W. t. VIII, kol. 924—926. (Por. też Hierotheus, *Provincia Rhenana Fr. Min. Capucinorum*, ed. alt., Heidelb., 1750, p. 91, 120; Hurter, *Nomenclator theol.*, 1893, t. II).

X. C. S.

Cochet Jan Benedykt archeolog francuski, ur. w r. 1812, teologii uczył się w Rouen, wyświęc. na kapł. w r. 1837; był konserwatorem muzeum starożytności w Rouen. Napisał: *Les eglises de l'arrondissement du Havre.* 1844—46, 2 vol.; *La Normandie souterraine etc.* 1854; *Archéologie chrétienne.* 1861, i wiele innych.

Cochin Henryk Dyonizy Benedykt Maria, literat francuski, ur. w Paryżu w r. 1854. Studya odbył w Paryżu w lyceum Ludwika Wielkiego i otrzymał licencyat z literatury i prawa. W r. 1870 brał udział w obronie Paryża jako wolontaryusz Straży Narodowej. W r. 1877 za ministeryum konserwatywnego został przydzielony jako pomocnik w dyrekcyi prasy w ministeryum spraw wewnętrznych. W r. 1870 za śmiały protest pko wypędzeniu kongregacyj religijnych skazany na 15-dniowe więzienie. W latach 1875 — 1882 odbywa podróże naukowe po Włoszech, i pisze wiele dzieł historycznych, literackich i o sztuce włoskiej. Oprócz tego

wydaje rozprawę: *L'Expulsion des Congregations religieuses*; pracę pośmiertną swego ojca *Les Espérances chrétiennes*. Paris, Plon, 1883. Przytem był współpracownikiem pism: „Correspondant", „Revue des lettres", „Revue des Deux Mondes", i innych. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des écrivains*. Florence 1893, t. I, str. 653 i nast.).

X. J. N.

Cochin Jakób Dyonizy, dr. Sorbony, założyciel hospicyum pod jego imieniem ur. w Paryżu 1726 r., † 1783. Odznaczał się wielką szczodrobliwością względem ubogich zwłaszcza swych parafjan. Zostawił wiele cennych, tak pod względem treści, jak i formy dzieł: *Exercices de retraite pour l'intervalle de l'Ascension à la Pentecôte etc.* Paris 1778, in 12-o; *Entretiens sur les fêtes, les jeunes etc.* tamże 1778, in 12-o; *Oeuvres spirituelles*, t. I, tamże 1784, in 12-o; *Paraphrase de la prose „Dies irae" ou sentiment du pécheur etc.* tamże 1782, in 12-o; *Paraphrase des Psaumes etc.* tamże 1786, in 12-o; *Prônes ou Instructions familières sur les Epitres et les Evangiles etc.* tamże 1786, in 12-o. 2 vol.; *Prônes... sur les grandeurs de Jésus-Christ etc.* tamże 1806, in 12-o, i inne. (Por. Feller, *Biogr. univers.*; Glaire, *Dictionnaire*).

Cochlaeus Jan, właściwe jego nazwisko Dobenek; ur. 1479 w wiosce pod Norymbergą; po ukończeniu studyów zostaje rektorem szkoły łacińskiej w tejże Norymberdze, jako znakomity pedagog na tem stanowisku napisał wiele podręczników dla swoich słuchaczów; dla dokończenia wykształcenia udaje się do Rzymu, a po powrocie do kraju zostaje proboszczem kła N. M. P. we Frankfurcie nad Menem. Od pierwszej chwili w swych kazaniach i broszurach stanął w obronie wiary katolickiej za co spotykały go najrozmaitsze przykrości ze strony protestantów: doszło do tego, że musiał opuścić swój ukochany Frankfurt i tułać się po różnych miastach, lecz i na wygnaniu zawsze i wszędzie występuje jak gorliwy obrońca wiary katolickiej; on to w r. 1526 na sejmie w Regensburgu bronił dóbr klnych; on to na sejmie w Augsburgu należał do redaktorów refutacyi wyznania augsburskiego. Umarł jako kanonik we Wrocławiu w 1552 r. Jako szermierz pióra napisał mnóstwo broszur treści polemicznej przeciwko Lutrowi, Melanchtonowi, Zwingliuszowi i Kalwinowi; w broszurach tych nie tyle dowodzi, ile ciętym, sarkastycznym stylem daje odprawę ówczesnym agitatorom i reformatorom; szkoda tylko, że do polemiki używał języka łacińskiego, niezrozumiałego dla ludu. Ważniejsze rozprawy C-a są następujące: *Historia Hussitarum* — 1549; *De actis et scriptis Lutheri* — 1549; *De emendanda Ecclesia* —1539; *Lutherus septiceps ubique sibi contrarius* — 1549. (Por. de Weldige-Cremer, *De J. Cochl. vita et scriptis* Monast, 1865; Otto, *Iohann Cochlaeus* Breslau, 1874. W. W. t. III kol. 571 — 573; Hurter, *Nomenclator* 1899, t, IV kol. 1197—1200).

X. A. C.

Cochlearia w zn. liturgicznem są to łyżeczki, używane przy obrzędach świętych: **1**-o, rubryki przepisują, aby celebrans zasypywał kadzidło do turybulum za pomocą łyżeczki (*Miss Rom., Rit. celebr. miss.*, tit. 4, n. 4; *Ceremoniale Epporum*, lib. 1, cap. 23, § 1), **2**-o, podług przepisów *Ceremoniale S. R. E.* w uroczystej Mszy, odprawianej przez pża, subdyakon na Offertorium łyżeczką ma nalać wody do kielicha. W niektórych miejscowościach do każdej Mszy św. wprowadzono ten sam zwyczaj. (*S. Rit. C.* 6 Febr., 1858, Baltimor. 4; por. Bona, *Rerum liturg.*, lib. 2, c. 9, § 3). **3**-o, *Rituale Romanum* mówi o użyciu „vasculum seu cochlear"... do polewania przy Chrzcie św. — **4**-o, W liturgiach wschodnich za pomocą łyżeczki udzielają kommunii św.: duchownym przez podanie kilku kropel wina konsekrowanego, świeckim zaś na łyżeczkę udzielają cząstkę Ciała Pańskiego umaczanego we Krwi Przenajdroższej. **5**-o, W wiekach śr. za pomocą łyżeczki srebrnej kładziono hostyę na patenie. (Por. Ducange, *Glossar.* pod *Cochlear*; W, W. t. III, kol. 563).

X. C. S.

Cochon Piotr, kronikarz, apl i notaryusz arcbpi w Rouen, ur. w Fontaine-le-Dun ok. r. 1390, † ok. r. 1456, napisał *Chronique normande*. (1108 — 1430)

wyd. przez Beaurepaire'a, Rouen 1870. (Por. Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I).

Coco Józef, teolog włoski XVIII w, napisał: *Clavis pontificia quae asserit propositiones* a RR. PP. Alexandro VII et VIII, Innocentio XI et XII et Clemente XI damnatas. Messanae 1712, in 4-o: *Probabilistarum domnata doctrina* juxta decreta definitiva Pontificum. 1711, in 4-o. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. 1900, in 8-o, str. 32).

Coconnier o. dominikanin współczesny, profesor filozofii na fakultecie teologicznym katolickim w Tuluzie, potem profesor teologii w uniwersytecie we Fryburgu, redaktor czasopisma katolickiego „*Revue Thomiste*". Napisał: *L'ame humaine*. Paris 1890, in 16-o—jest to szereg konferencyj, gdzie autor skrytykował wiele teoryj psychologicznych współczesnych. Dzieło te znakomite jest wzorem, jak należy pisać dzieła apologetyczne: *l'Hypnotisme franc*. Paris 1897, in 16-o; — szereg artykułów o hypnotyzmie. Zarzucają autorowi zbytnią śmiałość poglądów na tę sprawę. Pod względem zapatrywań na hypnotyzm o całe niebo różni się o. C. z o. Franco; uczy np. że wolno posługiwać się hypnotyzmem w celach pedagogicznych. (Por. Blanc, *Dictionnaire universel de la Pensée*. Lyon 1899, 4-o, t. I, str. 784; Blanc, *Répertoire bibliogr*. 1902, str. 112).

X. J. N.

Cocq Florentyn de, teolog belgijski, z zak. Premonstrantensów, † r. 1691. Napisał: *Principia totius theologiae moralis etc*. Coloniae 1682, 3 vol. in 8-o; *De jure, justitia et annexis*. Bruxellis, 1678, in 4-o — w tej książce ogólne zasady prawa przystosował do prawa belgijskiego i zwyczajów francuskich; *Conversio vera et apostolica*, in qua tota justificationis oeconomia exhibetur. 1685, in 8-o. (Por. Feller, *Biographie*; Richard et Giraud, *Bibliothèque*; Bund, *Catalogus auctorum*).

Cocquelines Karol wydawca wielkiego bullarza p. t. *Bullarium, privilegiorum ac diplomatum romanorum Pontificum amplissima collectio*; cui accessere Pontificum omnium vitae, notae et indices opportuni. 12 vol. (Por. *Journal des Savants*, 1743, p. 374).

Cocus Robert, duchowny anglikański, wikaryusz w Leeds, † w r. 1604, ogłosił drukiem wielkiej ceny dzieło p. t. *Censurae quorundam scriptorum* qui sub nominibus fratrum autiquorum a pontificiis citari solent. Celem autora było odróżnienie autentycznych dzieł OO. Kła od fałszywie im przypisywanych, szkoda tylko iż pożyteczne to skądinąd dzieło psuje duch i język sekciarski w gęsto rozsianych uwagach autora. (Por. Feller, *Biographie univers.*).

Cod. skóc. znaczy Codex; C o d d. = Codices; C o d. M s. = Codex manuscriptus, rękopiśmienny.

Codde Piotr, jeden ze sprawców schyzmy utrechtckiej (ob.) ur. w r. 1648 w Amsterdamie, † w r. 1710 w Utrechcie. Wychowany u Oratoryanów wcześnie zaprzyjaźnił się z Jansenistami Hondt'em i Quesnelem; w r. 1688 mianowany wikaryuszem apiskim dla Holandyi, 1689 — arcbpem tytularnym Sebasty, już wtedy za poduszczeniem Arnolda i Quesnela odmówił podpisania formularza Aleksandra VII pża. Czas jakiś bezkarnie sprzyjał jansenizmowi, dopóki w r. 1700 doniesiony do Rzymu, po wielu pertaktacyach i obronach nie został w r. 1702 zasuspendowany a w r. 1704 wyłączony z Kła. Mimo to nie przestał bronić swych zasad w wielu pismach jak np. *Defensio*. Utrecht 1704; *Denuntiatio apologetica*, tamże 1706. † niepojednany z Kłem w r. 1710. (Por. Hoynk van Papendrecht, *Hist. eccl. Ultrajectensis*. Mechl. 1725, str. 39—67; Rippold, *Die altkathol. Kirche des Bisth. Utrecht*. 1872, str. 27—42; Dr. Mich. Buchberger, *Kirchliches Handelxikon*. 1905).

X. J. N.

Codex, to imię nadają wogóle starożytnym rękopisom Biblii; do niego dołączają zwykle drugie imię bądź to miejscowości, gdzie rękopis odnaleziono: *Codex Alexandrinus, Codex Sinaiticus*, bądź to miejscowości, gdzie rękopis przechowuje się: *Codex Vaticanus*; bądź to imię jakiejś innej okoliczności: Codex Ephraemi rescriptus, Codex Bezae i t. d. O poszczególnych kodeksach ob. przy ich nazwach. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. col. 819).

Codex Canonum ob. K a n o n ó w z b i ó r.

Codex Justinianeus. (Kodeks Justyniański) jedna z części całokształtu prawa cywilnego rzymskiego (Corpus juris civilis). Odkąd w państwie rzymskiem najwyższa władza przeszła w ręce cesarzów czyli imperatorów, postanowienia (constitutiones) i rozporządzenia (ordinationes) ich, bądź w kształcie odpowiedzi na zapytania t. j. reskryptów bądź w kształcie z własnego popędu wydawanych edyktów, zaczęły być prawem obowiązującem. Do czasów Konstantyna Wielkiego wychodziły prawie same reskrypty; przyjęcie chrześcijaństwa w państwie rzymskiem w r. 312 i 313 musiało wpłynąć także na zmianę w prawodawstwie państwowem w duchu chrześcijańskim; odtąd mnożą się edykty. Od Konstantyna Wielkiego do Teodozyusza Młodszego przybyła ich znaczna ilość, zwłaszcza że imperatorowie zastrzegli sobie tłumaczenie ustaw, przez co osłabili wpływ dawnych prawników. Stąd wynikła konieczność uporządkowania i ułożenia tych nowych praw w jeden zbiór prawny. Pierwszy przyłożył rękę do tej pracy uczony prawnik Paulus, który jeszcze przed Konstantynem spisał 6 ksiąg konstytucyj imperatorskich. Za synów Konstantyna W. prawnik Gregorianus ułożył nowy zbiór znany pod nazwą *Codex Gregorianus*. Hermogenianus zdaje się dopełnił tylko kodeks Gregoryański postanowieniami Dyoklecyana i Maksymiana (*Codex Hermogenianus*). W 132 lata potem Teodozyusz Młodszy polecił ułożyć komisyi, złożonej z 16 prawników nowy kodeks: *Codex Theodosianus*, zawierający konstytucye od Konstantyna W. do Teodozyusza. (Por. Corpus juris Antejustinianei, Bonn, 1845). Powaga kodeksu Gregoryańskiego, Hermogeniańskiego i Teodozyańskiego przetrwały aż do kodeksu Justyniańskiego. — Cesarz Justynian polecił w r. 528 Tribonianowi zebrać konstytucye z trzech poprzednich kodeksów, tudzież późniejsze i przez siebie wydane, z wypuszczeniem przestarzałych i ułożyć je w nowy kodeks. W 14 miesięcy gotowy był nowy zbiór: *Codex Justinianeus*. Gdy jednak potem Justynian, mając na uwadze, że konstytucye imperatorskie nie posiadają podstawy naukowo-prawnej i że dzieła znakomitych prawników daleko są dokładniejsze od pojedynczych konstytucyj imperatorskich, polecił ułożyć zbiór najlepszych i zastosowanych do swego czasu zdań prawniczych porządkiem materyj, streścić zasady własnemi prawników słowy, zamienić je na ustawy i tym sposobem utworzyć zbiór prawa ze zdań prawniczych pod tytułem *Pandecta* (jakoby wszystko zawierały) czyli Digesta (jakoby wszystko zebrane razem), a nadto gdy polecił dołączyć do tego zbioru institutiones t. j. krótki, podręczny zarys prawa. Wówczas okazała się potrzeba poprawienia i uzupełnienia poprzedniego jego kodeksu. Dokonał tej roboty znowu Tribonianus p. t. *Codex repetitae praelectionis*, który stanowi ważną część Corpus juris civilis. Kodeks poprzedni zwany Codex vetus zupełnie zaginął. — Kodeks Justyniana dzieli się na 12 ksiąg, każda księga na tytuły, w tytułach osobne postanowienia (leges). W prawie kościelnem wszystkie wyżej wymienione kodeksy, szczególniej teodozyański i justyniański są wielkiej doniosłości, ponieważ od czasów Konstantyna cesarze wydawali wiele praw w różnych sprawach i materyach kościelnych. Osobliwie pierwsza księga kodeksu Justyniana zawiera bardzo wiele przepisów i postanowień dotyczących Kła.

Ks. A. K.

Codin, po grec. Kôdinos, po łac. Codinus Jerzy zwany Kuropalatem, pisarz grecki, † prawdopodobnie wkrótce po upadku Konstpla w r. 1443, autor dwóch dzieł zatytułowanych po łac: *De Officialibus palatii Constantinopolitani* et de officiis magnae Ecclesiae. Paryż 1648, in fol. w *Kolekcyi autorów byzantyjskich* Luwru; ost. wyd. w r. 1839, in 8-o; *Excerpta ex libro chronico de originibus Constantinopolitanis*, ost. wyd. w Paryżu 1655, in. fol. — C-i przypisują także przekład grecki *Missae Sancti Gregorii papae*. Parisiis 1595, in 8-o, znajd. się w *Bibl. P. P. maxima*, t. II, (ob. Lambecius, *Vita Codini*, w jego *Starożytnościach Konstpla*; Fabricius, *Bibl. graeca* XII, 57; *Nouv. biogr. univ*; Glaire, *Dict.*).

X. J. N.

Codratus św. męczennik, † w r. 258, poch. z rodziców chrześcijan, znakomitego rodu, studyował medycynę. Zajęcia przy chorych dawały mu możność pracowania nad ich nawróceniem. Skazany

został na śmierć przez Jazona, rządcę Grecyi. Kł grecki i łaciński czczą pamięć św. C. 10 marca. (Por. *Acta Sanctorum*; Bzovius, *Nomenclator sanctorum professione medicorum*).

Codret Hannibal T. J ur. w Sabaudyi, um. w Avinionie 19 września 1599 r., w 74 r. życia. Wstąpił do jezuitów jako lekarz i przebył w zgromadzeniu lat 54. Ułożył: *Gramatykę łacińską* i wydał: *Acta antiquissima S. P. Ignatii Lojolae* ex ore sancti excerpta et a P. Han. Codreto in lat. conversa (Barbier, *Examen crit. des Diction. histor.* str. 204).

Codurc Filip, teolog francuski, ur. w Annonay, um. w Nîmes w 1660 r. Należąc do rodziny luterskiej, został pastorem, a następnie profesorem hebrajszczyzny w Montpellier i Nîmes. Prace jego naukowe skłoniły go do powrotu na łono Kościoła. Obeznany doskonale z językami wschodnimi C. napisał następujące dzieła: *Les livres de Job et de Salomon, les Proverbes, l'Ecclésiaste et les Cantique des Cantiques traduits d'hébreu en français etc.* in 8-o Paryż 1647; — *De genealogia Jesu Christi, a SS. Mathaeo et Luca conscripta dissertatio* in 4-o, Paryż 1646; *La conciliation de saint Matthieu avec saint Luc sur la généalogie de Jesu-Christ* in 4-o, Paryż 1650; *Clavis politicae id est libri* Salomonis, qui dicitur Ecclesiastes versio nova ex hebraeo etc. in 4-o, Paryż 1657; *Annotationes in Epistolam ad Hebraeos*, Paryż, in 4-o, 1646. (Por. Vigouroux *Dictionnaire de la Bible*).

X. A. Kw,

Coecilius Natali św. ob. Cecyliusz święty.

Coëffetau Mikołaj, ur. 1574 w St. Calais, depart. Sarthe, 1588 wstąpił do dominikanów, ukończył studya w Paryżu. W 1617 został bpem. tytularnym, administratorem i sufraganem decyzyi Metz, a 1621 bpem Marsylii, um. 1623 r. C. pisał *rozprawy polemiczne*; z polecenia Henryka IV ogłosił drukiem kilka traktatów przeciw królowi angielskiemu Jakóbowi I, na żądanie pża Grzegorza XV przygotował dwa tomy odpowiedzi Antoniemu de Dominis, który wystąpił p-ko świeckiej władzy papieżów, C. napisał także wiele *traktatów ascetycznych*, przetłumaczył Florusa i wydał: *Histoire romaine*, contenant tout ce qui s'est passé de plus mémorable depuis le commencement de l'empire d'Auguste jusque à celui de Constantin le Grand, Paris, 1621.

X. S. G.

Coëffeteau Wilhelm, teolog ur. w Château-du-Loir 1589, um. w Paryżu w 1660, jako dominikanin. Siostrzeniec jego, także dominikanin, Jakób Hallier wydał po jego śmierci dzieła jego pod tytułem: *Guillelmi Coeffeteau, Cenomanensis presbyteri, theologi Florilegium*, in 4-o, Paryż 1667.

Coelestis urbs Jerusalem, hymn brewiarzowy na uroczystość poświęcenia Kła, odmawiany w nieszporach i jutrzni; prawdopodobnie należy do ambrozyańskich. Dawniej zaczynał się: *Urbs Jerusalem beata — Dicta pacis visio*, w czasie reformy brewiarza za pża Urbana VIII w latach 1629—1631 przerobiony (Por. Ks. A. Symon, *Hymny Kościelne*, Warszawa, 1901; Ks. A. Retke, *Wykład budowy hymnów*, Warszawa, 1891; Ks. A. Kitkiewicz, *Hymny Ojców św.*, Wilno, 1848; Hugo Lämmer, *Coelestis...* Freiburg, 1866).

Coelicoli albo coeli cultores = czciciele nieba. Pewnych danych nie mamy o C. Edykt ces. Honoryusza zalicza C. do heretyków. Organizacya ich była prosta; podlegali przełożonym zw. majores. Przyjmowali pewnego rodzaju chrzest, więc można ich zaliczyć do sekty chiańskiej; chociaż niektórzy sądzą, iż początek sekty był żydowskim (coś podobnego do Esseńczyków); inni znów sądzą, że byli to chrześcijanie odszczepieńcy, którzy przyjęli naukę Esseńczyków, wyznających dawną naukę platoników i pytagorejczyków, że ciała niebieskie są ożywione przez duchy czy aniołów, i że przeto gwiazdy są jakoby ciałem aniołów. Przypuszczają, iż św. Paweł w liście do Koryntyan (II, 18) C-ów miał na myśli, potępiając zabobonną cześć oddawaną aniołom. Pod tą nazwą nareszcie rozumieć należy Żydów, którzy za czasów królewskich cześć boską oddawali gwiazdom. (Por. Neander, *Hist. univers. de la Religion et de l'Eglise*

chrét. t. II, cz. 3; I. A. Schmidt *Historia Coelicolorum* 1704; W. W.)
X. J. N.

Coelko Szymon, karmelita, ur. w Lizbonie w r. 1514, † w opinii świątobliwości w r. 1606, otrzymał stopień doktora w Siennie, był prowincyałem swego zakonu. Napisał: *Apologia zakonu Karmelitów p-ko O. Roman, Dyalog między życiem czynnem a kontemplacyjnem; Kronika Karmelitów*, której tylko I-szy tom był wydrukowany. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences*).

Coemeterium, greckie: *koimeterion* wyraz wyłącznie chrześciański używany w N. T. dla porównania śmierci do snu. Ob. Cmentarz.

Coen Józef pisarz włoski, zajmujący się szczególniej drukarstwem i bibliografią ur. w r. 1847 we Florencyi. Wydawał w r. 1874—75 pismo *Bibliografia italiana*. Pisał też bibliograficzne artykuły do „Nazione“ i innych pism. Wydał osobno: *L'arte tipografica in Italia nell'ultimo decennio*, 1871; *Della condizione e dei doveri dell' operaio tipografico*. Florenzia, 1879; *La religione*. Venezia 1881, i inne. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des ecrivains*. Florence 1893, t. I, str. 655—656).

Coena Domini ob. Czwartek Wielki

in **Coena Domini** bulla ob. Bulla in Coena Domini.

Coenaculum. Pierwotnie wyraz ten oznaczał salę jadalną, nazwaną później Triclinium (ob.) C. nazywano także wyższe piętra domów zamieszkanych przez uboższą ludność, ztąd nazwa C. była u starożytnych poniekąd pogardliwą ze względu właśnie na zamieszkujących dom ubogich. W liczbie mnogiej Coenacula był to szereg komnat wyższego piętra domu; *coenacula meritoria* były to mieszkania znajdujące się na temże piętrze (Por. Bosc, *Dictionnaire génér. de l'archéol.* Paris 1881, in 12-o, str. 183).

Coepiscopus bp. współcześnie z innym bpem pełniący obowiązki. Walafrid-Strabon powiada, że niegdyś byli bpi mający innych do pomocy i pełniących część funkcyj jakie im zlecali Takimi są np. sufragani oraz bpi in partibus; pełnią oni czynności bpie, bez nadziei jednak następstwa po swoich bpach, którym pomagają (Glaire, *Dictionnaire des sciences*).

Coëtlogon Franciszek de, bp. w Quimper, ur. w r. 1631, † w 1706, zwolennik i naśladowca o. Maunoir'a (ob.) w jego pracach apostolskich. Założył w dyecezyi wielkie seminaryum i dom rekolekcyjny; brał udział w pracach zebranych na synod bpów w Tours w r. 1699. Zostawił: *Réflexions, Sentences et Maximes sur divers sujets de piété etc.* Paris 1698, in 12-o. (Por. *Nouv. biogr. génér.*)

Coeur Piotr Ludwik, bp. Troyes, kaznodzieja francuski ur. w r. 1803 w Tarare, † w 1860 w Troyes. Wyświęcony w r. 1829 poświęcił się kaznodziejstwu; kazania miewał w Lyonie i Paryżu osobliwie dla wyższych stanów. W r. 1834 został profesorem wymowy świętej w Sorbonie, w r. 1848 bpm. w Troyes. Kazań niewiele ogłosił drukiem. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kazn.* t. III, str. 195).

Coggeshalle Ralf, Radulf albo Rudolf, historyk angielski z końca XII i pocz. XIII w., był naprzód kanonikiem, a następnie zakonnikiem cystersem. Napisał: *Kronikę ziemi świętej*—jako naoczny świadek zdarzeń, które opisał; *Chronicon Anglicanum ab anno 1066 ad annum 1200*; *Libellus de motibus anglicanis sub Joanne rege*. Te trzy dzieła znajdują się w Martene i Durand'a *Amplissima collectio veterum scriptorum et monumentorum; Super quibusdam visionibus liber unus*; *Kazania*, i inne pisma. (Por. Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

Cogniet Leon sławny malarz francuski, ur. w Paryżu 1794 r., † tamże 1880 r. Zwrócił na siebie uwagę obrazem „Rzeź niewiniątek“ wystawionym w r. 1824. Inny obraz religijny również zwrócił powszechną uwagę: „Św. Szczepan wspomagający ubogą rodzinę“. Imię C-a stało się popularnem, w r. 1849 został członkiem akademii sztuk pięknych, kilkakrotnie był wynagradzany za swe prace medalami i oznakami honorowemi.

(Por. Vapereau, *Dictionn. univ. des Contemporains.* Paris 1861, 4-o, str. 406).

Cohen Hermann ob. Augustyn Maria od Najśw. Sakr.

Cohen Rafael, urodził się w Druis 1722 r., był do roku 1776 podrabinem w Altonie, w Pinks, wreszcie w Poznaniu; zrezygnował z tego urzędu w r. 1799 † 1809 r. Napisał: *Komentarz na Joela*, Berlin 1772; *Fragen u. Antworten*, Altona 1791, i wiele innych utworów rabinistycznych w języku hebrajskim. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie*).

Cohorta, czyli pewien oddział wojska. Nazwę tę spotykamy w Wulgacie tak w Star. Test. (II Mach. 5,2; 12 20, 22) jak i w Nowym (Joan. 18,3; Matth, 27,27; Mar. 15,16; Act. 21.31). Rzymianie liczyli w jednej legii dziesięć kohort. Pierwotnie używali jej w Hiszpanii Lentulus i Scypion, w Afryce Regulus; ostatecznie zaprowadzoną została za konsulatu Morynna r. 645 po założeniu Rzymu. Kohorta dzieliła się na trzy, pięć albo sześć, a nawet dziesięć centuryj, tak zwane *cohortes quingenariae* lub *milliariae*. Kohorty złożone z piechoty nazywały się *peditae*, z piechoty zaś i kawaleryi *equitatae*. Kohortom dawano nazwy od miejsca pochodzenia lub dłuższego postoju, jak np. *Cohors II Thracum Syriaca*, albo też nadawano nazwy panującego lub zrządcy danej prowincyi. Paweł św. był powierzony Julianowi, rotmistrzowi kohorty Augustowej (Act. 27,1). Por. Henzen, *Sui tribuni comandanti di coorti ausiliarii* w *Annal. dl'instit. archeol.* 1858; R. Hassencamp, *De cohor. Rom. auxiliar*, 1869; O. Schünemann, *De cohor. Rom. auxil.* 1883). *X. M. G.*

Coimbra (Koimbra) bpstwo w Portugalii (dioec. Conimbricensis). Miasto C-a nad rz. Mondego położone, jest stolicą departamentu tejże nazwy. Już w czasach Rzymskich istniała tu osada Conumbrica, obok której powstało dzisiejsze miasto Coimbra. Przed Lizboną C-a była stolicą królów portugalskich. C-a słynie z pięknych i zabytkownych kościołów; katedra z czasów gockich, zamieniona pod Maurami na meczet, zwraca uwagę swoją strukturą byzantyjską; starożytny kościół św. Krzyża zawiera grobowce Alfonsa I i Sancho I; klasztor św. Klary z kościołem z XII w. słynie z grobów królewskich i t. d. Ozdobą miasta jest też starożytny uniwersytet. Założony w 1288 r. w Lizbonie, został tu przeniesiony w r. 1308. Posiada 5 fakultetów (teologia, prawo, medycyna, matematyka i filozofia), wspaniałą bibliotekę i słynne muzea. Obecnie C-a liczy około 14 tys. mieszkańców. Bpstwo w C-a powstało w dawnych czasach, w XII w. wchodzi do rzędu suffraganij arcybpstwa w Braga. Od r. 1394 C-a należała do metropolii w Lizbonie. Obecnie jednak nanowo zaliczoną została do arcybpstwa w Braga. Dyecezya w C-a obejmuje departamenty Aveiro, Coimbra, Leivia; ok. 300 kapłanów obsługuje do 540 tys. wiernych. (Por. W. E. I. S. 13 — 14, str. 137; Larousse, *Grand Diction. Universel* t. IV, p. 566; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 50). *X. C S.*

Cointe Karol (*Le*), oratoryanin urodz. w Troyes w r. 1611, † w Paryżu 1681. Oprócz wielu manuskryptów zostawił: *Annales ecclesiastici Francorum.* Parisiis 1665—1683, 8 vol. in fol., i inne. Praca ta jest wprawdzie kompilacyą, uzupełnioną osobistemi poszukiwaniami, krytycznie i umiejętnie zestawionemi. (Por. Le P. Dubois, *Vie du P. Le Cointe*, na czele VIII t. *Annales*; Morerj, *Dictionnaire historique*; Le Long, *Bibliothèque historique de la France*).

Coira bptwo ob. Chur.

Coislianus codex, należący do Bibl. Narodowej w Paryżu, pochodzi z w. VI lub VII. Każda stronica ma 2 kolumny tekstu, każda kolumna 49 wierszy. Wielkość rękopisu: 33×23 ctm. Kodeks liczy 227 kart. Pismo uncyalne, inicyały równe literom tekstu. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Coislin Henryk Karol de Cambout, książe de, op. Metz, ur. Paryżu 1664 r. † 1732, był pierwszym jałmużnikiem królewskim i członkiem Akademii francuskiej oraz Akademii „des inscriptions". Odznaczał się wielką pieczołowitością względem swych dyecezyan, dla których

pozakładał wiele pożytecznych instytucyj, pobożnych fundacyj. Ogłosił drukiem: *Choix des Statuts synodaux* swych poprzedników 1699, in 8-o; *Rituel* 1713, in 4-o; *Mandement* ogłaszający przyjęcie bulli „Unigenitus“. Pismo to zostało potępione, jako zawierające niebezpieczne zdania, mogące popchnąć do schyzmy i błędów; rada królewska skasowała to pismo w r. 1714, jako uwłaczające Jego Swiętobliwości, prałatom i duchowieństwu całemu. (Por. Feller, *Biogr. univers*).

Cola albo *Colum vinarium* rodzaj sitka (przetaku), używanego w liturgii św. O starożytnym zwyczaju przecedzania wina czyni wzmiankę Zbawiciel (Matth. XXIII, 24). W dawnym Kościele również używano sita przy nalewaniu z amfor wina do kielicha. *Ordines Romani* wspominają: „Archidiaconus... sumit amulam pontificis cum vino de subdiacono et refundit super colum in calicem“. Rysunek przypuszczalny colae, objaśniony uwagami historycznemi podaje Martigny, *Dictionnaire des antiquités chrétiennes*, (Paris, 1865. p. 165—166. Por. też W. W. t. III, kol. 597).

Colabrasius, heretyk (ok. 150 r.) uczeń Walentyna, oprócz zasad swego mistrza, głosił, że urodzenie się i życie człowieka zależne są od 7 planet, a cała doskonałość i pełność prawdy zawiera się w alfabecie greckim, i dla tego właśnie Jezus Chrystus jest nazwany Alfą i Omegą. (Por. Daniel, *Manuel des sciences*).

Colangelo Franciszek, ur. w r. 1769 w Neapolu, był oratoryaninem, bpem w Castellamare, † 183[illegible] r. Napisał: *Opuscoli scientifici di Filalete*. Raccolta di opere appartenenti alla storia letteraria, 2 tomy; *Vita di Giov. Battista* della Porto. Vita di san Nazzaro; *La Irreligiosa liberta di pensare*; *Apologia della religione christiana* i w. inn. (Por. Schäfler, *Handlexikon der Kath. Theologie* ,t. II, str. 626).

Colano Tymoteusz, protestancki teolog, ur. w r. 1824 w Lemé (dep. Aisne), syn duchownego protestanckiego, kształcił się w Wirtemberdze, następnie w Szwajcaryi; w r. 1840 przybył do Strasburga i studyował teologię, otrzymał licencyat i doktorat teologii, potem został wikarym, w końcu przełożonym kła św. Mikołaja. Zrezygnował z tego stanowiska i w r. 1864 został profesorem teologii praktycznej i dogmatycznej w uniw. strasburskim. W czasie oblężenia Strasburga w r. 1870 C. przebywał w Szwajcaryi, potem wrócił do Francyi i zamieszkał w Royan pod Bordeaux. C. był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli współczesnego racyonalizmu. Napisał konkursową pracę *o życiu Jezusa* Straussa, 1847; od r. 1850 wydawał wraz z Reussem czasopismo *Revue de Theologie et de philosophie chrétienne*, wyszło 15 tomów; od 1858 r. pismo to wychodzi p. t. *Nouvelle Revue de Theologie*, Strasburg; *Sermons prêchés à Strasbourg; Examen de la vie de Jésus de M. Renan* 1864, i inne. (Por. Schäfler *Handlexicon der Kath. Theologie*, t. I, str. 626). *X. J. N.*

Colbasa albo Corbasa miasto bpie w drugiej Pomfilii w egzarchacie Azyi, należące do metropolii Perges albo Pirgi; bpstwo to utworzone zostało w V wieku. Jeden z bpów C-y był obecny na soborze Konstplskim za patryarchy Mennasa. (Glaire, *Dictionnaire*).

Colbert Karol Joachim ur. w Paryżu 1667, † w r. 1738, był wielkim wikaryuszem w Rouen, agentem generalnym duchowieństwa francuskiego, wreszcie bpem w Montpellier. O ile podnieść należy jego gorliwość w nawracaniu heretyków, o tyle godnem potępienia sprzyjanie Jansenizmowi i działanie w jego duchu; nietylko bowiem sprzeciwił się bulli „Unigenitus“, ale nadto w ostrych słowach karcił postępowanie episkopatu francuskiego w tej sprawie, napadał na pża i wydał nawet list pasterski pko Klemensowi XII. Pisma C-a niektóre, jak *Catéchisme* i *Instructions pastorales* dostały się na indeks (Decr. 21 januar. 1721 a.). Niektóre z tych ostatnich potępiła nawet władza świecka. (Por. Richard et Giraud; Feller, *Biographie*).

Colbertinus codex, rękopis, zawierający tekst łaciński Biblii przedhieronimowej; jest własnością bibl. Narodowej w Paryżu. Pismo tego kodeksu pochodzi z XII w. każda stronica ma dwie kolumny tekstu, każda kolumna 40 wier-

szy; miara: 26×27 ctm. Kodeks pisany jest przez dwie osoby: pierwsza pisała 4 ewangelie, druga — resztę N. T-u, ale już według Wulgaty.

Colchicum variegatum lub *colchicum Steveni* (po hebr. habasselet. Cant., II, 1; Iz., XXV, 1) roślina która należy do gatunku lilij; ma korzeń cybulkowaty; rośnie nad brzegami morza Śródziemnego i w Syryi. (Por Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 831—832; Payne Smith, *Thesaurus syriacus*, in f. Oxford 1879, t. I, str. 1308; Gesenius, *Thesaurus linguae hebr.*, str. 440).

Colens Jakób ks. T. J., ur. w Pilsen (Czechy) w r. 1566, wstąpił do nowicyatu w Rzymie w r. 1588. Powróciwszy do ojczyzny pracował nad nawróceniem heretyków. Wypędzony przez protestantów z koleg. Krumlau, gdzie był rektorem, udał się do Pragi i tutaj w r. 1683. Napisał: *Lukasc Pinella, K doskonalosti zakonnj knihi ctwery.* W Praze 1607, in 8-o; *O powinnosti reholii od Lukase Pinellia.* W Praze 1608, in 8-o; *Umieni krestanske aneb priprawa k dobre smrti etc.* Praze, 1630, 120; *Roberta Bellarmina nebeski rebryk* to jest wstupowani myśli lidskie od zemie do nebe. Tamże 1630, 8-o i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, t. II, kol. 1282—83).

Colenso John William, teolog bp. anglikański, racyonalista ur. 1814 w Cornwalles, um. 1883 w Natalu, w Afryce Południowej. Kształcił się w Cambridge, w r. 1847 był pastorem w Norfolku, gdzie wydał: *Village sermons*, London 1853; w 1853 udał się do Natalu i tam apostołował, wydał modlitewnik w języku Zuluańczyków, przetłumaczył niektóre ustępy z Pisma św. Napisał dziełko: *St. Pauli's Epistle to the Roman newly translated*, London 1861, w którem przeczył wiekuistości mąk piekielnych; *The Pentateuch and the book of Joshua* 2 v. London 1862, gdzie wystąpił przeciw niewątpliwej wiarogodności pod względem historycznym ksiąg Mojżesza. Zawezwano C. przed sąd duchowny, który orzekł, że C. powinien złożyć swój urząd, ale C-o odwołał się do Privy Council królowej i zupełnie uniewinniony, wrócił na dawniejsze swe stanowisko, które zajmował aż do zgonu. (Por. Vigoroux, *Dict. de la Bible*, t. X; W. Cox, *The life of J. W. Colenso*, London, 1888; W. P. Courtnay, *Bibliotheca Cornubiensis*, Londres, 1874; Meignan, *L'évêque Colenso et l'Eglise anglicane* w *Correspondant* 1863).

Coleti 1) Jakób T. J., ur. w Wenecyi 2 Maja 1734, † 1822 r. Wydawał w dalszym ciągu dzieło O. Farlati, *Illyricum sacrum*, ponadto wydał: *Martyrologium Illyricum*, Venetiis, 1848; *Luciferi eppi Calaritani Opera, omnia*, Venetiis 1788. 2) Jan Dominik T. J., ur. 27 Wrześ. 1727, był na missyach w Quito w Ameryce, ułożył: *Dizionario storico-geografico dell'America meridionale*, Venez. 1771, 2 vol in 4-o, um. w Wenecyi 1799 r. 3) Mikołaj ksiądz, ur. w Wenecyi 1680, † 1765 r. Wydał w r. 1717 — 1733 Ferdynanda Ughelli, *Italia sacra* 10 v. f.; Labbei, *Collectio conciliorum.*

Colganus Jan, franciszkanin, historyk i hagiograf irlandzki, † w r. 1658, pochodził z Dungali, był lektorem teologi w Lowanium; znawca przeszłości Irlandyi. Zebrał *Acta Sanctorum veteris et majoris Scotiae seu Hiberniae.* Lovanii 1645; wydał *Trias thaumaturga* seu acta SS. Patricii, Columbae et Brigidae. Lovanii 1647 (por. Stang, *Historiographia ecclesiastica.* Frib. Brisg, 1897, in 12-o, str. 146).

Coligny Odel przezwany krdłem de Chantillon, syn Kacpra I, marszałka, ur. w r. 1517 w Anglii, † 1571, otrzymał kapelusz krdlski w 16 roku życia. Za młodu zdradzał niepospolity talent dyplomatyczny, nie mniej jednak i słabość w wierze, tak dalece, iż po kilku latach życia gorszącego złożył godności klne, przyjął kalwinizm i ożenił się 1564 r. Jakkolwiek C. przybrał nazwisko hr. Beauvais, podpisywał się zawsze krdł de Chantillon. C. był jednym z zacieklejszych wrogów Kła (Por. Leon Martel, *Le cardinal de Chantillon*, Paris 1883).

Colima bpstwo w Meksyku. Miasto C-a, niegdyś kolonia hiszpańska, leży niedaleko brzegu Oceanu Wielkiego; posiada kollegium i seminaryum nauczycielskie; liczy przeszło 25 tys. mieszkań-

ców; obecnie jest stolicą departamentu tej też nazwy w rzeczypospolitej Meksykańskiej. Bpstwo w C-a powstało w 1881 r., jako suffragania stolicy arbpiej w Guadalajara. Dyec. C. obejmuje pas nadmorski, należący dawniej do arbpstwa w Guadalajara, czyli stany Colima i część północną stanu Jalisco: wiernych liczy ok. 80 tys. (Por. W. E. I. t. 13—14, str 152; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 219.)

Colin Franciszek ur. w Ripoli w Katalonii 15 Lip. 1592, był profesorem na wyspie Majorce, potem w Saragossie, w r. 1635 wyjechał na misye do wysp Filipińskich, gdzie był prowincyłem, † 6 Maja 1660 w Manili. Zostawił dzieła: *Żywot bł. Alfonsa Rodrigueza*; *India sacra*, h. e. suppetiae sacrae ex utraque India in Europam, pro interpretatione facili ac genuina quorundam locorum ex Vet. Test. qui adhuc europaeos morantur interpretes, Matriti 1666.

Colin Jacek, barnabita ur. w Lockes w r. 1655, † w Paryżu 1727. Ogłosił drukiem: *Moyens pour assurer son salut* et se disposer a une sainte mort. Paris 1719, in 12-o; Venise 1732 — dzieło poparte wyjątkami z wielu OO. Kła; *Réglement de vie d'une dame chrétienne*. Paris 1719 (por. Glaire, *Dictionnaire*).

Collado Dydak, dominikanin, ur. w Meradas, w Estremadurze. Był na misyach w Japonii w r. 1619, w sprawach misyjnych wysłany do pża Urbana VIII, z Rzymu udał się do Hiszpanii, zkąd z 24 dominikanami wyjechał na wyspy Filipińskie. Zginął w r. 1628 w powtórnej podróży, gdy okręt uległ rozbiciu. Napisał *Gramatykę Japońską* po łacinie, Rzym 1632; *Słownik japoński* 1632 i po hiszpańsku: *Historyę misyi w Japonii*.

Collatio w ścisłem znaczeniu jest to udzielanie niższych beneficyów klnych przez bpa, który jest ich zwyczajnym kolatorem w swojej dyecezyi. Jeżeli bp. w tem udzielaniu nie jest niczem krępowany, zwie się to prawo *collatio libera*, jeżeli zaś zniewolony jest do udzielania beneficyum przedstawionemu przez osobę trzecią, zwie się *collatio necessaria* lub *non libera*. W drugim wszakże wypadku prezentowany przez osobę trzecią dopiero przez uzyskanie od bpa wprowadzenia (*institutio tituli collativa*) obejmuje w posiadanie beneficyum i związaną z niem władzę. Przy wolnem przez bpa udzieleniu, wprowadzenie zawiera się już w samej nominacyi wyjąwszy *beneficium curotum*, przy którem wymagana jest jeszcze *institutio canonica*. Kto przez osobę nieuprawnioną, zwłaszcza przez świecką, otrzymał beneficium, lub urząd klny, jest intruzem i nietylko nie posiada juryzdykcyi, ale nadto *ipso facto* wpada w ekskomunikę specyalnie stolicy Aplskiej rezerwowaną (Por. *Apostolicae sedis moderationi convenit*. I, 11; Encyklika Piusa IX z 21 listop. 1873 r. Nr. 2 i z 5 lutego 1875 r.)

Collatio patrum (ob. Kassyan (Cassianus) Jan.

Collationis jus, prawo bpa do udzielania godności i urzędów klnych w obrębie dyecezyi (c. 10 C. XVI q. 7; C. 3. X De instit. 3. 7). Prawo to jest wolne lub ograniczone. Pierwsze wypływa z natury władzy bpiej i należy je przypuszczać zawsze, o ile ograniczenie nie jest wyraźne. Jest ono tak dalece osobiste, że ani *sede plena* wikaryusz generalny bez specyalnego upoważnienia bpa, ani *sede vacante* wikaryusz kapitularny, lub sama kapituła nie może go wykonywać. Z czasem wytworzyły się jednak stosunki, wśród których prawo bpa do udzielania urzędów klnych zostało po części odjęte lub ograniczone, na korzyść osób trzecich (zazwyczaj dygnitarzy, klnych, kapituł lub klasztorów), lecz tylko odnośnie do tych urzędów i godności, z którymi nie jest połączone duszpasterstwo. Później prawo to doznało jeszcze dalszych ograniczeń skutkiem konkordatów zawartych z poszczególnemi państwami a Kuryą rzymską. W Austryi np. kanoników katedralnych, rzeczywistych i honorowych mianuje zazwyczaj cesarz, w Prusach w miesiącach nieparzystych czyni to pż na przedstawienie rządu i t. p.

Colle di val d'Elsa bpstwo w środkowych Włoszech (dioec. Collensis). Miasto C-e w pięknej dolinie Elsy, w włoskim departamencie Sieny położone, nosiło dawniej nazwę Castelvecchio. Obecnie ruchliwe, przemysłowe liczy ok. 8 700 mieszkańców; posiada piękną katedrę, ozdobioną cennemi malaturami; kościół św. Augustyna z XIV w. Bpstwo w C-e powstało w 1592, jako suffragania

stolicy arcybpiej we Florencyi. Dyecezya C-e obejmuja 4 gminy w departamencie Sieny; 138 kapłanów na 71 parafiach obsługuje do 33 tys. wiernych. (Por. W. E. I. t. 13—14 str. 154; Larousse, *Grand Diction. Universel*, t. IV p. 602; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 23). *X. C. S.*

Colle Franciszek ks. T. J. historyograf uniwersytetu padewskiego, ur. w r. 1746; jezuitą został w r. 1762. Po r. 1773 wyszedł z Towarzyst.; † opodal Belluny. w r. 1815. Napisał: *Notizia sulla vita e sulle opere di Pietro d'Abano etc.* Padova 1823; *Storia scientifico-letteraria dello studio di Padova*, Padova, 1824; *Fasti Gymnasii Patavini iconibus exornati etc.* i inne Patavii, 1841; (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, t. II, kol. 1923—24).

Collecta I). W rozumieniu liturgicznem C-ami są modlitwy według porządku mszalnego poprzedzające epistołę (Rub. celebr. Miss. XI n. 1). W najstarszych sakramentarzach dla każdej mszy znajduje się tylko jedna C., od XI w. dodawano po kilka modlitw, tak wszakże aby nie przekraczały liczby 7-miu. Według uregulowanych z czasem rytuałów C. są różne, odpowiednio do różnych dni, czasów i świąt. Co do formy są one publicznemi przez kapłana w imieniu Kła zanoszonemi do Boga modlitw. błagalnemi. 2) C-o oznacza także zebranie wiernych dla wspólnej modlitwy, a również nabożeństwo przygotowawcze odprawiane w dniach stacyjnych, po którem następowała procesya do kła stacyjnego. Główną częścią tego nabożeństwa było końcowe błogosławieństwo i modlitwa odmawiana nad ludem (Oratio ad Collectam), skutkiem czego i samo zebranie zaczęto nazywać C-a. Później nazwę tę przeniesiono i na modlitwę odmawianą we mszy odprawianej w samym kle stacyjnym. To różne stosowanie nazwy C. krdł. Bona (ob.) streszcza w ten sposób: „ideo Collectio dicitur, quia populo in unum congregato recitatur, vel quia sacerdos legatione apud Deum pro omnibus fungens, omnium vota in unum colligit, vel quia ex selectis s. Scripturae et Ecclesiae verbis compendiosa brevitate colligitur, vel quia omnes collectis animis affectus suos et mentem ad Deum attollunt." (Rerum. liturg. t. 2, c. 5, § 3). 3) C-ami zowią się także wśród wiernych pewnej społeczności religijnej zarządzone składki, które służą już to dla utrzymania duchownych, już to na potrzeby kła, parafii i t. p. C. tego rodzaju o ile dokonywane są poza obrębem kła, wymagają pozwolenia władz rządowych. Zwyczaj zbierania C. sięga czasów aplskich (I Kor. 16) (Por. Petrus de Ubaldis „*De Collectis* in „*Trac. juris. univ.*" XII, Ven. 1589). *Ch.*

Collectarium, Collectorius liber była to niegdyś księga zawierająca zbiór wszystkich modlitw zwanych *Kollektami* (ob. Collectae); dziś jest księga w której zebrane są *Capitula* i modlitwy odmawiane podczas godzin kanonicznych, (Por. *Acta Martyrum*, t. III; Macri, *Hierolexicon* p. w. *Collectarius*).

Collegia ob. Kolegia (uczelnie) rzymskie.

Collegia pietatis ob. Pietyści.

Collegiati, Copiati ob. Fossores.

Collegium sacrum ob. Kolegium kardynalskie.

Collenbusch Samuel, założyciel sekty pietystycznej niemieckiej XVIII w. Ur. 1724 r. w Barmen z rodziny protestanckiej. C-sch pod wpływem matki pietystycznie usposobionej, od lat dziecięcych okazywał wielką skłonność do mistycyzmu. W 23 r. życia C-sch udaje się do Strasburga, tu studjuje medycynę, wolny czas poświęcając na czytanie pism mistyków protestanckich. Po odbyciu nauk, C-sch udaje sie do Duisburga, tu praktykuje jako lekarz. Idąc jednak za skłonnościami mistycznemi sprzyja, acz niezupełnie, poglądom Bengla (ob. art. Bengel Jan Albrecht). W r. 1784 C-sch wraca do rodzinnego Barmen i tu † 1803 r. W czasie swej praktyki lekarskiej, C-sch (1772) zajął się pacyentką Dorotą Wuppermann. Dorota podlegając atakom histeryi miała doświadczać wizyj, które C-sch przyjmował, jako nawiedzenia Boże i w duchu tych majaczeń wykładał Pismo św. Nauki jego sprzeciwiały się poglądom luterskim i kalwińskim. Nie znając ani hebrajskiego ani greckiego, C-sch dowolnie tłumaczył Pismo św., w poglądach na grzech pierworodny i od-

kupienie wprowadzając zdania zgoła antychrześcijańskie. W duchu swej nauki wydał: „*Erklärungen biblischer Wahrheiten* (9 zeszytów, Elberf. 1807..) i *Goldene Aepfel in silbernen Schalen* (Barmen, 1854). Poglądy C-a zebrał i systematycznie ułożył uczeń jego pastor Gottfried Menken († 1831). Zwolennicy C-a mają jeszcze istnieć w Niemczech. (Por. Krug, *Die Lehre des Dr. ollenbusch* Elberf. 1846; *Mittheil. aus dem Leben und den Schriften des sel. Collenbusch*, Barmen, 1853; W. W. t. III, kol. 646—648). *X. C. S.*

Colleridge H. J., T. J., ur. w r. 1822, † w 1893, wydawał aż do r. 1880 przegląd angielski katolicki „The Month". Przed nawróceniem się swojem C. był kapłanem anglikańskim, nawrócił się w r. 1850. Głównem dziełem C-a jest monografia o Jezusie Chr. p. t. *Życie naszego życia*; w tłum. francuskiem ks. Ph. Mazoyer'a i R. P. Petit'a p. t. *La Vie de notre vie ou l'histoire de Notre Seign. Jesus Christ.* Paris 19 vol. in 8-o; *La vie et les lettres de Sainte Thérèse*, 1881 — 1888, 3 orl. i t. d. (Por. Blanc, *Dictionnaire univers. de la Pensée*, t. I, str. 784, in 4-o; Blanc, *Repertoire bibliographique des auteurs.* Paris 1902, 8-o, str. 112).

Collet Piotr teolog rygorystyczny, pisarz religijny francuski XVIII w. Ur. w Ternay (obecn. depart. Loire-et-Cher) w 1693 r., C-t wstąpił do Lazarystów, tu pracował na katedrze profesorskiej, był spowiednikiem defina, syna Ludwika XV, † 1770 r. w Paryżu. Gorliwy zakonnik, uczony i pracowity C-t zostawił liczne pisma teologiczne, ascetyczne i hagiograficzne. Słynne jest jego: *Continuatio Praelectionum Theol. Honorati Tournely sive Tract. de universa Theol. morali* (Por. 1733 i lat nast., 1768—17 voll.) Rozwijając poglądy Tournelego, C-t staje się probabiliorystą „teste S. Ligorio in severiores doctrinas generatim deflectit" (sąd Gurego w *Comp. Th. Moral.*, 1874, p. 992). Z tego wydał C-t też *Institutiones theol, ...ad usum seminariorum...* (Paris, 1744 i liczne w czasach późniejszych wydania, Culmae, 1765; Vilnae, 1784). Do bardzo dobrych rozpraw C-a należy *Traité des dispenses...* (Paris, 1742, 2 v., nowsze 1828, 1829) i *Traité historique, dogmatique et pratique des Indulgences et du Jubilé* (Paris, 1759, 2 v. 1770, 3 vol.). Z innych prac C-ta *Vie de s. Vincent de Paule* (Nancy, 1748, 2 v. nowsze Paris, 1818, 4 v.). i streszczenie *Vie abrégée de s. Vincent de Paule* (Paris, 1764... Tours, 1862) — tłumaczył na polski Wł. Ilżycki, *Żywot św. Wincentego à Paulo*, Bochnia, 1854 — to samo 2 wyd. 1863). Po zatem C-t zwalczał Jansenistów w dz. *Dissert. de Jansenii systemate, propositionibus et censura* (Par., 1732) i in. Dzieła C-a wylicza Hundhausen (W. W. t. III kol. 648—650); Hurter *Nomenclator theologiae*, t. III, 1895, kol. 53 — 54) (Por. bibliografię u W. W. miejsce cyt.) *X. C. S.*

Collier Artur, filozof i teolog anglikański z końca XVII i początków XVIII w. Ur. 1680 w. Langdorf Magna (hr. Wilts) syn prof. kolegium tegoż miasta, Artur C-r po odbyciu nauk, objął po ojcu stanowisko profesora i kierownika kolegium i tu † 1732. W r. 1713 C-r wydał dzieło t. zw. „klucz powszechny", w którem propaguje krańcowy idealizm, inną pracę z zakresu teologicznego o „I wierszu ks. Rodzaju" przypomniano światu w wydawnictwie londyńskiem „Traktaty metafizyczne profesorów angielskich z XVIII w." (Lond. 1837). System Colliera w streszczeniu podaje: Larousse, *Grand Diction. Universel.*, t. IV p. 619).

Collier Jeremiasz, teolog anglikański, twórca odłamu niezależnych w duchowieństwie angielskim z końca XVII i początków XVIII w. Ur. 1650 w Stow-Qui w hr. Cambridge, syn ministra angielskiego, Jeremias C-r po odbyciu nauk wstępnych i wyższych w Cambridge, został ministrem angielskim (1677 r.); pracował jakiś czas na prowincyi, w r. 1685 przeniósł się do Londynu. W tym czasie (1688—1689 r.) po ucieczce Jakóba II, w Anglii począł panować dom Orański. C-r jako zwolennik Jakóba, nie chciał złożyć przysięgi na wierność nowym władcom, ganił w pismach duchowieństwo uległe najeźdcom. Wyłączony z hierarchii urzędowej anglikańskiej, C-r wytwarza stronnictwo „niezaprzysiężonych", staje na jego czele, przyjąwszy sakrę bpią od dr. Hickesa (1713) i nie-

pojednany z urzędowem duchowieństwem, † 1726 r. Jako teolog, C-r hołdował rygoryzmowi. W tym duchu wydał kilka dzieł z zakresu kwestyi moralnych („*Essays upon several moral subjects*“— „*Several discourses upon pratical subjects*“, Lond., 1725 i in.) Karcił niemoralność teatru angielskiego w osobnem dziele, które po-fraucusku wydał jezuita Courbeville: *La critique du théatre anglais...* (Paris, 1715) i t. p. Z dzieł historycznych C-a notujemy: Historyę kościelną Anglii (*An ecclesiastical history of great Britain from the first planting of Christianity to the reign of King Charles the second* — 2 t.); tłumaczenie słownika Moréri z pewnymi dodatkami i in. (Por. Moréri, *Le Grand Diction. historique*, Paris, 1759, t. III, p. 826; Larousse, *Grand Diction. Universel*, t. IV, p. 618—619).

X. C. S.

Collina Bonifacy o. kamedula ur. w Bolonii w r. 1689, † w 1770. Zostawił liczne dzieła wyd. zbiorowo w Bolonii p. t. *Opere diverse* 1774. Najcenniejszą pracą o. C-y był żywot św. Romualda najdokładniejszy i najobszerniejszy z dotąd napisanych p. t. *Vita di san Romualdo*, fondatore della religione Camaldolese. Bolognia, 1747, 2 vol. in 4-o (Por. Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

Collins Antoni, filozof anglikański, ur. w Heston w hrab. Middlesex w r. 1676, † w 1729, uczeń i przyjaciel Locke'go, członek parlamentu, mąż zdolny, który, niestety, całej swej erudycyi użył na to by zachwiać ile mógł nienaruszone dogmaty wiary bezbożnemi swemi pismami. Główniejsze z nich są: *Rozprawy o podstawach i dowodach religii chrześcijańskiej* i t. d. 1724; *Wykład przymiotów Bóstwa*, 1710; rozprawy *o artykułach religii anglikańskiej*; *Rozprawy o wolności myśli*; *Poszukiwania o wolności człowieka*, w którem opierając się na tysiącznych sofizmatach przeczy wolności woli. (Por. Richard et Giraud; Feller, *Biographie univers.*; *Encycl. catholique*).

Collombet Franciszek Zenon, pisarz religijny katolicki XIX w. Ur. 1808 r. w Sièges (Jura), C-t po odbyciu nauk w seminaryum św. Ireneusza, poświęcił się pracy literackiej. Nadzwyczaj pracowitego i płodnego w dzieła żywota dokonał w r. 1853 w Lyonie. W dziełach swoich różnej treści C-t bronił podniośle wierzeń katolickich. W tym duchu wydawał *Révue du Lyonnais*. Pisał *Éloge de Chateaubriand.* uwieńczone przez akademię lyońską; tłumaczył dzieła starożytnych: *Oeuvres de s. Vincent de Lérins et de s. Eucher de Lyon; Lettres de s. Jérôme* (1842, 5 vol.), dzieła św. Cypryana i in. Z prac historycznych C-a cenne są jego „*Histoire de la s. Eglise de Vienne...*“ (Lyon, 1847—1848 t. 4); *Histoire de s. Jérôme...* (1844, 2 t.); *Histoire critique de la suppression des Jésuites* (1846, 2 t.) i in. Po zatem czynny brał udział w wydaniu *Biographie...* Fellera, *Biographie univers.* Michaud i in. (Por. Hurter *Nomenclator theologiae*, t. III, 1895, kol. 1098; Larousse, *Grand Diction. Univers.*, t. IV p. 624.)

X. C. S.

Colloquium charitativum (zjazd przyjacielski). Taką nazwę nosi zjazd katolików i dyssydentów zwołany w celu przywrócenia «jedności i zgody» przez Władysława IV do Torunia na 28 Sierpnia 1645 r. W 1643 dyssydenci wyprawili deputacyę do króla Władysława IV ze skargą na nieznośne uciski od papieżników w różnych województwach i ziemiach doznawane. Deputacya ta dała do zrozumienia królowi, że jeżeli nie obroni dyssydentów przed «opresyą papieżników» ci ostatni będą zmuszeni szukać ratunku u współwierców za granicą. Skargi te i pogróżki zmartwiły bardzo króla. By złemu więc zaradzić, za namową niejakiego Bartłomieja Nigrinula (Schwarz), (ob.) król postanowił zwołać zjazd przyjacielski katolików i dyssydentów. Nigrinul dowodził, że przez całe sto lat pojono się wzajemnie nienawiścią i uprzedzeniami, zacietrzewiano się dysputami i napaściami z ambony, a w gruncie rzeczy nie znają jedni drugich. Tylko w szczerej, przyjacielskiej rozmowie mogą się poznać wzajemnie przeciwnicy, a poznawszy, jeżeli się nie pogodzą zupełnie to zbliżą się bardzo do siebie i położą podwalinę do trwałej zgody. Bez uprzedniego porozumienia się ze St. Ap., król postanowił zjazd zwołać do Torunia. Prymas Maciej Łubieński, wraz z episkopatem polskim na synodzie prowincyonalnym w Warszawie w listopadzie 1643 r.

projekt królewski przyjął i na otwarcie „Colloquii“ w Toruniu, pod prezydencyą bpa żmudzkiego, Jerzego Tyszkiewicza, dzień 10 października 1644 naznaczył. (Między dworem Warszawskim a St. Ap. stosunki wtedy były bardzo naprężone ob. art. Urban VIII, Visconti i Filonardi). 12 listopada 1643 bpi polscy zbiorowym listem zaprosili na zjazd do Torunia dyssydentów Polski i Litwy. Pod tą samą datą wydał i król manifest do różnowierców, zapraszając ich nader uprzejmie na rozmowę toruńską. W zaproszeniach tych pominięto Aryanów jako mniej licznych i «bluźnierców bóstwa Chrystusowego»

Urban VIII, zaniepokojony tem samowolnem postępowaniem króla i episkopatu polskiego, w trzech prawie równobrzmiących listach do Króla, Prymasa i Kanclerza W. K. (23 lipca 1644), domagał się zaniechania, albo odroczenia zjazdu toruńskiego, dopóki Kongregacya propagandy należycie sprawy tej nie rozpatrzy. Z powodu tych listów wysłał Władysław IV do Inocentego X, który w tym czasie po Urbanie VIII zasiadł na st. Ap. O. Waleryana Magni (kapucyna). Na list synodalny episkopatu polskiego, chociaż z pewnem niedowierzaniem przyjęty, odpowiedzieli dyssydenci zwołaniem synodów, na których bliżej miały być omówione warunki każdego wyznania. (Bracia Czescy w Lesznie 15 kwietnia 1644. Kalwini w Chmielniku 15 lipca 1644, prócz tego Kalwini i bracia Czescy odbyli synod jeneralny w Orli na Podlasiu 24 sierpnia 1644. Lutrzy, widząc się w szczupłej liczbie, zgodzili się na wspólną akcyę z braćmi Czeskimi). Na synodzie w Orli dyssydenci, uważając termin «rozmowy» 10 października 1644 za zbyt krótki, przez deputatów swych prosili króla o odroczenie zjazdu. Król acz niechętnie zgodził się na to i nowy termin na 28 sierpnia 1645 r. naznaczył.

Na dzień 28 sierpnia 1645 r. stawili się w Toruniu wszyscy. Prezydował zjazdowi „legat“ królewski kanclerz Ossoliński, w jego zastępstwie deputat królewski, kasztelan gnieźnieński Jan Leszczyński. Biskup żmudzki Tyszkiewicz prezydował 25 teologom katolickim. Dla Kalwinów i braci Czeskich mianował król deputatem swoim kasztelana chełmskiego Zbigniewa Gorajskiego, dla Lutrów augsburskiego wyznania deputatem królewskim był starosta sztumski Güldenstern, a potem Stanisław Drohojowski. Sessye czyli „colloquia“ jedne odbywały się prywatnie w mieszkaniu legata królewskiego. Sessye publiczne, a tych było cztery, odbywały się w wielkiej sali radnej na ratuszu. W myśl regulaminu królewskiego, (Praescriptum instructionis seu manuductionis S. R. Majestatis) roboty „colloquii“ dzieliły się na trzy „akcye“: 1) „Likwidacya doktryny i wywnętrzenie prawdy.“ 2) Akcya „o prawdziwości lub fałszywości nauki jednej z dwóch stron rozmawiających“. (Wszelka dysputa ma być usunięta, miejsce dysputy zastąpi spokojne przedstawienie przekonywających dowodów). 3) Akcya, porozumiewanie się co do „akcessoryów“, czyli obrzędów religijnych. Tak troskliwie przez króla przygotowywany zjazd Toruński do pożądanych rezultatów nie doprowadził. Zaraz na pierwszem publicznem posiedzeniu przy likwidacyi czyli wykładzie nauki dogmatycznej przyszło do ostrych sprzeczek, gdyż dyssydenci nie zadowolili się prostym i krótkim wykładem swych doktryn, ale przygotowali całe traktaty teologiczne, pełne oszczerstw i paszkwilów przeciwko Kościołowi katolickiemu. Z każdym dniem niechęć między uczestnikami zjazdu wzrastała, o porozumieniu się jakimś mowy być nie mogło. Wreszcie po upływie trzechmiesięcznego terminu 21 listopada 1645 r. zjazd, nie przyszedłszy do żadnych praktycznych rezultatów, zakończył obrady. „Nie takiego końca „colloquii“, mówi o. Załęski, spodziewał się król Władysław; czuł się zbolały i zawstydzony. On je uważał za swoje dzieło, pewny, że mu się uda to, co nie udało się tylu innym“. „Oto rezultat toruńskiego „colloquii“, mówi dalej o. Załęski, paszkwile, wzajemne inkryminacye, rozgoryczenie serc i powaśnienie umysłów większe, niż przedtem było. Znaczne koszta „colloquii“, bo 50,000 złp. poniosło miasto Toruń“.

(Por. Ks. Stanisław Załęski, *Jezuici w Polsce*, Lwów 1901 r., tom II str. 420 do 453. Józef Szujski, *Dzieje Polski* tom III. Wydanie zbiorowe, Kraków 1894, str. 332 i następ.; *Relacye nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od 1549—1690.* Wydanie Bi-

blioteki polskiej w Paryżu 1864 r., tom II, str. 284, 5). *T.*

Collydirianie heretycy (r. 374) którzy uważali Najświętszą Pannę za boginię i składali Jej na ofiarę placki zwane z grecka *Collydrius*, stąd też ich nazwa. (Daniel, *Manuel des sciences*, str. 565).

Collyrium, rodzaj lekarstwa na oczy; używano go także dla upiększenia oczu; był to proszek, maść lub płyn. Lekarstwo to w użyciu było u Egipcyan, Assyryjczyków, a także u Żydów (II (IV) Król, IX, 30; Jer., IV, 30; Tob., VI, 5; XI, 4, 7, 8, 13—15). W skład Collyrium wchodziła także żółć; stąd niektórzy tłumacze utrzymują, że za pomocą tego lekarstwa w sposób zupełnie przyrodzony został uleczony stary Tobiasz. W. N. Test. raz tylko znajdujemy wzmiankę o tem lekarstwie (Apokal., III, 18). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 842—846; *Medicae artis principes*, in f., Paris, 1677; Jugler, *De collyriis veterum*, in 12, Butzov, 1784; Deneffe, *Les occulistes gallo-romains au III siècle*, in 8 o Auvers, 1896; H. de Villefosse et H. de Thédenat, *Cachets d'occulistes romains*, in 8-o, Paris, 1893, n. 142, Calmet, *Comment littér.*, Esdras, Tobias, Paris, 1722, str. 299—30o.

Colmar Józef Ludwik, bp. moguncki, gorliwy działacz katolicki z końca XVIII i początków XIX w. Ur. 1760 r. w Strasburgu, C-r po otrzymaniu święceń kapłańskich (1783 r.), gorliwie pracował na stanowisku nauczyciela kollegium w Strasburgu, kapelana wojsk niemieckich i wikaryusza przy kościele św. Stefana. Za czasów rewolucyi C-r pomimo prześladowań z zaparciem się siebie zajmuje się duszpasterstwem, gorąco każe w latach 1799—1802, zakłada szkoły, biblioteki, obsługuje szpitale i inne zakłady dobroczynne. Po konkordacie (1802 r.) C-r zostaje bpem wskrzeszonej dyecezyi Mogunckiej (należącej od pokoju w Lüneville do Francyi). Gorliwy kapłan staje się nieutrudzonym bpem, 1804 r. zakłada seminaryum mniejsze; zachęca, poleca i sam prowadzi nauki katechetyczne, wznosi liczne zakłady dobroczynne, które powierza córkom św. Wincentego i nowoutworzonym kongregacyom sióstr Opatrzności Bożej i innym. Z wielką pieczołowitością odnawia służbę Bożą, odbudowywa katedrę moguncką, ozdabia inne świątynie, wydaje śpiewniki kościelne, modlitewniki i t. p. Pracowitego i dzielnego żywota C-r dokonał † 1818 r. Kazania jego wyszły w 7 tomach (Mainz, 1836.., nowsze wyd. Ragensb., 1879).— (Por. Sausen, *J. L. Colmar, eine biogr. Skizze* w I tomie jego kazań; Remling, *Gesch. der Bischöfe von Speyer*, 1867; W. W. t. III, kol. 652–654). *X. C. S.*

Col Nidre początek i nazwa chaldejskiej modlitwy, odmawianej przez Żydów w dzień sądny wieczorem. Modlitwa ta w mniemaniu Żydów ma moc unieważnienia zaklęć i złorzeczeń zasyłanych na rok następny. (Por. Buxtorfi, *Synagoga Judaica, oder Juden-Schule*, Frankf., 1737, 469; Eisenmenger, *Entdecktes Judenthum* II, 489; W. W. t. III, kol. 654).

Colobium od grec. kolobos — obcięty, oznacza szatę lnianą, z bardzo krótkimi rękawami. C. była to suknia używana przez rzymian przy zajęciach domowych. Kodeks Teodozjusza (l. 19 lit. 10) uczynił ją wyłączną szatą senatorów, lecz już wtedy na zachodzie była ona jedwabną, ozdobioną haftami, krążkami metalowemi (calliculae), sięgała prawie do kostek. Dawniej dyakon i subdyakon podczas nabożeństwa używali C. Pż Sylwester wprowadził dalmatyki zamiast kolobiów (Por. Kratzer, *De Apostolicis Liturgiis*, sect. III art. V c. II. § 143).

Colognac Paweł, działacz hugonocki XVII w. Ur. w Cros pod St. Hippolyte (w Langwedocyi obecnem depart. Gard), C-c zostawszy predykantem kalwińskim apostołował gorliwie między ziomkami. Naraził się jednak innym działaczom hugonockim i ci oskarżywszy C-a o zbrodnię, spalili go na stosie w Massillargues † 1693 r.

Colombière Klaudyusz, de la, ks. T. J. ur. w St. Symphorien d'Ozon (Isère) w r. 1641, wstąpił do nowicyatu w 1659 r. Był profesorem retoryki w Lyonie i pracował na kazalnicy; wysłany do Anglii na kaznodzieję nadwornego księżnej Yorku. Wróciwszy do Francyi, zamieszkał w Paray-le-Monial, gdzie † w r.

1682. Dzieła C-a wydane po jego śmierci są: *Sermons prechés devant son Altesse Royale Madame la Duchesse d'Yorck*, Lyon, 1684, 3 vol.; *Reflexions chrétiennes etc.* tamże 1684, in 8 o; *Retraites spirituelles etc.* tże 1684, in 12-o; *Lettres spirituelles etc.* tże 1715, in 12-o; *De la dévotion au Sacré Coeur de Jésus*, 1726 (wyjątek z dzieł); *Oeuvres etc.* nowe wyd. Paris 1864, 7 vol. in 12-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, Bruxelles 1890, 4-o, t. II, kol. 1311—1317).

X. J. N.

Colombini ob. Jezuaci.

Colombo, arcybstwo na Ceylonie. (Archidioec. Columbensis) Miasto C-o, główne na wyspie Ceylon, leży na jej wybrzeżu zachodniem. Początkowe C-o należało do Portugalczyków (od 1507 r.); w r. 1603 zajęli je Holendrzy; wreszcie od r. 1796 C-o przeszło pod panowanie Anglii i do niej obecnie należy. Podług ostatnich spisów C-o liczy około 130 tys. mieszkańców. Stolica arcybiskupia w C-o powstała w r. 1886. Poddano jej bpstwo Jaffna (Dschaffnapatam) i Kandy, czyli że metropolia C-o obejmuje całą wyspę Ceylon. Obecnie do metropolii w C-o należą nowe 2 stolice w Galle i Trinknomia. Do samej archidyecezyi należy część południowo-zachodnia wyspy, 130 tys. katolików, obsługiwanych przez 38 kapłanów, w tej liczbie 27 z kongregacyi Niepokalanego Poczęcia N. M. P.; kościołów i kaplic liczą do 163. (Por. W. E. I. S. 13—14, str. 167—168; Larousse, *Grand Diction. Universel*, t. IV, p. 643—644; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 174; Nowe wyd. rocznika: *Hierarchia...* 1905 r.).

Y. C. S.

Colomies (Colomisius) Paweł uczony protestancki, ur. w r. 1638 w Rochelle, w r. 1681 towarzyszył Izaakowi Vossiusowi do Anglii, został bibliotekarzem w Sankrost, bpem. w Canterbury, † w r. 1692 w Londynie. Napisał: *Gallia orientalis*. Haaga, in 8-o, są to biografie znakomitych francuskich oryentalistów; *Opuscula*. Parisiis 1668; *Paralipomena de scriptoribus ecclesiasticis*. Londini 1686; *Rome protestante*, tamże 1675; *Observationes sacrae*. Amstelodami 1679, in 4—o; *Theologorum Presbyterianorum icones* 1682; *Epigrames et madrigaux*, Rochelle 1669; *Italia et Hispania orientalis*. Hamb. 1730, i w inn. *Wybór łacińskich dzieł* C-a wydał A. Fabricius w Hamburgu 1709 p. t. Colomesii opera etc. (Por. *La Nouvelle biogr. gener.*).

Colomme Jan Sebastyan, teolog, ur. w Pau 12 Kw. 1712 r. um. † w Paryżu 1788, był przełożonym barnabitów, ułożył: *Dictionnaire portatif d' Ecriture Sainte*, in 8 o, Paris, 1775 (Por. Querard, *La France littéraire* t. II p. 257).

Colonia Dominik T. J., ur. 25 Sierp. 1660 r. w Aix. W 1683 r. wykładał retorykę w niższem kolegium lyońskiem następnie był profesorem języka hebrajskiego i teologii dogmatycznej tamże w kolegium większem. Był czynnym członkiem towarzystwa uczonych, zawiązanego w Lyonie pod nazwą Akademii. Um. w Lyonie 12 wrześ. 1741. *Dzieła* jego: *Hist. litter. de la ville de Lyon*, avec un bibliothèque des auteurs Lyonnais, sacrés et profanes, distribué par les siécles, Lyon 1728, 2 vol.; *La réligion chrétienne autorisé* par les temoignages des auteurs payens, Lyon 1718, 2 vol; *De arte rhetorica* libri V, Lyon 1710; *Bibliothèque janséniste* etc. 1722 (Por. Le Backer, *Bibliothèque*; Hurter, *Nomenclator litt.* t. II p 1322).

Colonna kwitnąca dzisiaj jeszcze w rozmaitych gałęziach w Rzymie, Neapolu i w Sycylii rzymska rodzina szlachecka która w dziejach włoskich aż do schyłku wieku 16 odgrywała wybitną bardzo rolę. Dość poważne dane zdają się przemawiać za tem, że rodzina ta wywodzi swój początek od hrabiów na Tusculum, którzy w najsmutniejszych czasach Rzymu panowali nad miastem i nad papiestwem. W r. 1192, czyli wkrótce po zburzeniu Tusculum przez Rzymian, zjawia się z Janem de Sta Prisca, mianowanym przez papieża Celestyna III kardynałem, długi szereg Colonnów, ozdobionych purpurą kardynalską. Pod papieżem Mikołajem IV (1288 do 1292) rodzina Colonnów dochodzi do wielkich zaszczytów i znaczenia. Jan Colonna mianowany został margrabią Ancony, jeden z jego synów Stefan, otrzymał ważny urząd

gubernatora albo hrabiego Romanii. Inny jego syn, Piotr, mianowany został 1288 kardynałem dyakonem. Ten ostatni oraz stryj jego kardynał Jakób uwikłali się w r. 1297 w zgubny zatarg z papieżem Bonifacym VIII. Przebieg tego zatargu znany jest z historyi Bonifacego VIII(ob). Na klątwę, rzuconą na nich przez papieża dwaj kardynałowie odpowiedzieli protestem, w którym dowodzili że wybór Bonifacego jest nieważny i apelowali do soboru powszechnego. Przy zamachu w Anagni, który złamał potęgę Bonifacego VIII i spowodował jego śmierć, jeden z Colonnów Jakób zwany Sciarra, odegrał główną nieledwie rolę. Następca Bonifacego VIII, Benedykt XI zdjął klątwę z Colonnów, ale dopiero Klemens VI przywrócił kardynałom Jakóbowi i Piotrowi ich godność i zniósł konfiskatę ich majątków. W owych czasach podniósł swą rodzinę z głębokiego upadku Stefan Colonna hrabia Romanii, który utrzymywał blizkie stosunki z Petrarką a walczył kilkakrotnie z trybunem ludu rzymskiego Cola di Rienzo. Jeden z jego synów Jan, mianowany został przez papieża Jana XXII, kardynałem.

Późniejsze lata okresu awiniońskiego jak i wielkiego odszczepieństwa upłynęły dla rodziny Colonnów wśród rozmaitych zmian i walk prawie bezustannych, niekiedy i przeciwko papieżom. Bonifacy IX rzucił na Colonnów klątwę i oblegał bezskutecznie główną ich twierdzę, Palestrinę. Papież Urban VI mianował r. 1378 Agapeta i Stefana Colonnów kardynałami. Posiadłości rodziny w okolicach Rzymu powiększały się szybko i nastąpił okres największego jej blasku. D. 11 września 1417 sobór konstancyeński obrał papieżem kardynała Colonnę, który przybrał imię Marcina V. Stosunki tego papieża do Neapolu założyły podstawę pod olbrzymie posiadłości Colonnów we Włoszech południowych. Z dwóch braci Marcina V, jeden, Giordano, został księciem Amalfi, Venozy i Salerna, drugi, Lorenzo, hrabią na Albie i Celano w Abruzzach. Od syna Lorenza Antoniego, wywodzi swój początek gałęź Colonnów, która w 17 wieku wygasła w linii na Zagarolo i Gallicano. Brat Lorenza Odoardo był protoplastą kwitnącej do dziś dnia głównej linii książąt Colonna de Paliano, zwanej linią wielkich connetable'ów. Obok tych linij istniała jeszcze dawna główna gałęź na Palestrinie, która jednak z biegiem czasów utraciła wiele z poprzedniego swego znaczenia.

Po okresie blasku, którym okrył swą rodzinę Marcin V, nastąpiły nowe i gwałtowne burze. Papież Eugeniusz IV uwikłał się niezwłocznie po swym wyborze z krewnymi swego poprzednika w zatarg, który się zamienił w formalną wojnę. Za Piusa II kardynał Prosperi Colonna cieszył się wielkiemi wpływami. W ostatnich dniach panowania Aleksandra VI Colonnowie obydwóch linij utracili wszystkie swoje posiadłości rzymskie, odzyskali je jednak po jego śmierci. Już przy schyłku wieku 15 Colonnowie wsławili się jako wodzowie wojsk zaciężnych w usługach mocarstw potężniejszych. Prospero i Fabricio Colonna brali wybitny udział w walkach które przez długi szereg lat niepokoiły Włochy, od chwili wtargnięcia króla francuskiego Karola VIII na półwysep Apeniński. Córka Fabricia, Vittoria Colonna wsławiła się jako poetka i jako przyjaciółka i opiekunka najwybitniejszych poetów i artystów współczesnych. Około połowy wieku 16 skończyło się polityczne znaczenie Colonnów, jak w ogóle wielkich baronów włoskich. Odtąd papieże mieli w Colonnach jak i w Orsinich, których dziedzina nieprzyjaźń pochowana została w następstwie małżeństwa Marka Antoniego Colonny z Felicyą Orsini, wiernych lenników. Obydwu rodzinom zapewnione zostało stanowisko na czele szlachty rzymskiej jako asystentom tronu (*Principe asistente al soglio pontificio*. Marek Antoni okrył nowym blaskiem swą rodzinę, gdy jako wódz okrętów papieskich przy boku Don Juana d'Austrią zwyciężył 1571 turków pod Lepanto i w Rzymie podług starodawnego zwyczaju odbył wjazd tryumfalny. Roku 1584 † wicekról Sycylii. Jego potomkowie zajmowali w Rzymie wybitne stanowiska. Od nich oddzieliła się w wieku 17 kwitnąca w Neapolu linia na Stigliano. Ostatni wielki connetable Filip, mąż księżniczki Katarzyny sabaudzkiej, siostry niezamężnej księżny Lamballe okazał w trudnych czasach papieżowi Piusowi VI i sardyńskiemu domowi królewskiemu niezłomne przywiązanie. Po jego śmierci 1818 przeszła część majątku na jego trzy córki, reszta na jegoe bratanka, którego syn Giovanni Andra, został księ-

ciem Colonna, a jednocześnie przez swą babkę księciem Doria Tursi.

Linia palestryńska przechodziła tymczasem losy rozmaite. Francesco Colonna sprzedał Palestrinę synowcowi Urbana VIII Tadeuszowi Barberini. W sto lat później prawnuk jego Giulio Cesare ożenił się ze spadkobierczynią Barberinich donną Cornelią, przyczem przyjął herb i nazwisko jej rodziny. Dwaj jego synowie podzielili się spadkiem, wskutek czego powstały linie Colonna di Sciarra, książąt na Carbognano i Barberini, książąt na Palestrinie. Ostatni kardynałowie z tej rodziny, Hieronim † 1763 jako camerlengo, Marek Antoniusz † 1793 jako biskup Palestryny i Piotr, nuncyusz Klemensa XIII w Paryżu, jako kardynał nazywający się Pamphili, zmarły 1780 nie zdobywszy sobie wybitniejszego znaczenia (Por. Litta, Genealogie Colonnów w *Famiglie celebri italiane*; A. Coppi, *Memorie Colonnesi*, Rome 1855; L. Tosti, *Storia di P. Bonifacio* VIII, Montecassino 1846; Gregorovius i Reumont w swych historyach miasta Rzymu; P. E. Visconti, *Le rime di Vittoria Colonna con la vita della medesima*, Roma 1848.).

K. P.

Coluber (po hebr. nahasz, tannim, po grecku ofnis, drakon) wąż. W Palestynie naliczono 18 gatunków węży; przeważnie jadowitych. Niewiadomo, który z tych gatunków należy rozumieć przez nahasz i tannim; gdyż te imiona hebr. oznaczają węża na ogół; (Exod., VII, 9, 10,; Gen., XLIX, 17; Prov. XXIII, 32; Am. V, 19 i t. d.) (Por. Vigouroux, *Dictionnarie de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1071—1072; Tristram, *The natural history of the Bible*, London, 1889, str. 270).

Colucyanie heretycy z IV wieku nauczający z Colluthiusem, swoim mistrzem (r. 324), że cierpienia i nieszczęścia dotykające ludzi nie pochodzą od Boga. (Daniel, *Manuel des Sciences ecclésiastiques*. Paris. 1903, 8-o, str. 564).

Colum albo Colatorium nazywało się naczynie używane dawniej przez subdyakona w czasie Mszy św. przy wlewaniu wina do kielicha z amuli (Por. Mabillonius, *de Re dipl.* l. 6. p. 262; *Ordo Romanus* I n. 14; Marténe, *de Antiq. Monach. rit.* t. I p. 141; Krazer, *De antiquis Liturgiis*, Augustae Vindelicorum, 1736, sect. III n. II c. III).

Columba (św.), apostoł Szkotów i Piktów VI w. właściwie nazywał się Crimthan, dla łagodności charakteru i czystości obyczajów otrzymał nazwę Columba (z hebrajskiego — Jona). Urodzony w 520 (lub 521 r.) w Irlandyi, C-a w szkole bpa. Finniana z Maghbole odbywał nauki, został mnichem w r. 550 przyjął święcenie kapłańskie i z nadzwyczajną gorliwością oddał się pracy apostolskiej. Niesłusznie prześladowany w ojczystym Erynie (Irlandyi) C-a udaje się na północ Brytanii do dzisiejszej Szwecyi, w r. 563 na wyspie Hy, (znanej potem Iona) zakłada klasztor i kościół i stąd apostołuje między Piktami i Szkotami północy. Obok gorliwych nauk, podniosłego nabożeństwa C-a licznymi cudami nawraca wielu pogan, buduje kościoły, klasztory, jako przytułki dla ubogich i chorych całego kraju. Jeszcze za życia C-y, klasztor w Hy przewodniczy innym kościołom, a nawet sam Święty aczkolwiek był tylko kapłanem, wykonywa rodzaj juryzdykcyi kościelnej nad bpami północnej Brytanii. Sposób ten niezwykły („ordo inusitatus“ — podług Bedy) zwierzchnictwa trwał i po świętobliwej śmierci Columby († 597) za jego następców aż do ścisłego rozgraniczenia dyecezyj Szkockich w XII w. (Por. Żywot Columby przez Cumineusa i Adamnana. opatów z Hy u *Bolland. Jan* II, 180...; Usseriusa, *Brit. eccl. Antiq.*, Lond. 1687, 467... Nowszą bibliografię podaje W. W. t. III, kol. 673—676; Hurter, *Nomenclator Theologiae*, 1903, t. I, kol. 585 dop. 1; ks. Szcześniak, *Dzieje Kościoła kat.* t. I, 1902, str. 240).

X. C. S.

Columbaria liczba mnoga od Columbarium; w liczbie pojedyńczej C-um oznacza poprostu gołębnik; u Rzymian były one bardzo wielkie. W liczbie mnogiej C-a oznaczają nisze w grobowcu sklepionym dla pomieszczenia w nich urn ze szczątkami spopielonemi zmarłych. W architekturze grobowców żydowskich ściany wykutych w skale grobowych jaskiń były poprzedzielane małemi otworami, „columbaria“ zwanemi, dla pomie-

szczenia w nich lamp (Por. Bosc, *Dictionnaire génér. de l'archéol.* Paris 1881, in 12-o, str. 189).

Columbi Jan T. J. ur. 1592 r. w Manosque, w Prowancyi, † w Lyonie 11 grud. 1679. Wykładał teol. scholastyczną i moralną; Napisał: *Liber singularis* quod Joannes Monlucius epus valentinus et diensis non fuerit haereticus, Lugduni, 1640; *Virgo Romigeria seu Manuascensis*, ib. 1638; *De rebus gestis valentinorum et diensium epporum*, ib. 1638; *De rebus gestis epporum vivarensium*, ib. 1651; *De reb. gest. epporum vasionensium*, ib. 1656; *Commentaria in S. Scripturam* ab initio Geneseos usque ad finem libr. Regum, ib. 1656; *Noctes Blancalandanae* ib. 1660 in 4-o (Por. Hurter, *Nomencl. litter.* t. II p. 197).

Columbus, bpstwo w wschodniej części Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.—Miasto C-s w środku stanu Ohio nad rz. Scioto (dopływem rz. Ohio), powstało na początku XIX w. Od r. 1870 szybko się rozwinęło, dziś liczy ok. 90 tys. mieszkańców, posiada liczne szkoły, wspaniałe gmachy, piękną katedrę. — Bpstwo w C-s powstało dopiero w r. 1868 z odłączonej części wschodniej dyecezyi Cincinnati (ob. art. Cincinnati). Obecnie dyecezya C-s obejmuje część południowo-wschodnią stanu Ohio, jako suffragania arcybstwa w Cincinnati; 81 kapłanów obsługuje 91 kościołów, 37 kaplic i ok. 50 tys. wiernych. (Por. W. E. I., t. 13—14, str. 175; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 228, 232.)

Columna Idzi, teolog znakomity, augustyanin, ur. w Rzymie 1247 r, dla odróżnienia od Aegidiusa de Fuscariis, Parisiensis, nazwany Aegidius Romanus. Po ukończeniu studyów filozoficznych we Włoszech, wysłany został do Paryża na teologię, tam otrzymał stopień doktora z przydomkiem *dr. fundatissimus*. Kapituła zakonu augustyańskiego zaleciła, aby we wszystkich szkołach zakonu trzymano się wykładu Idziego. Filip III powierzył C-ie wychować następcę tronu. W 1291 r. został generałem zakonu, Bonifacy VIII za wstawieniem się Filipa IV, mianował C-ę, arcybiskupem w Bourges. Podają, że pż. Klemens V mianował C-ę kardynałem przynajmniej in petto, ale nie został ogłoszony, gdyż temu sprzeciwiał się Filip Piękny, obrażony apologią Bonifacego VIII, napisaną przez Idziego. Um. 22 grud. 1316 r. w Awinionie, pochowany w Paryżu.

Colvener Jerzy kanclerz uniwers. w Douai, ur. niedaleko Lowanium w r. 1564, † w 1649. Pisma C-o: *Kalendarium S. V. Mariae novissimum*, ex variis Syrorum, Aethiopum, Graecorum, Latinorum menologiis, breviariis, martyrologiis et historiis concinnatum. Douay 1638, 3 vol. in 8 o; *Historia Remensis Ecclesiae* Flodoarda z uwagami i życiorysem tegoż, tamże 1617, in 8-o; *Miraculorum et exemplorum memorabilium libri duo* Tomasza Cantipre, tamże 1605, i wiele innych, których wykaz podaje Richard et Giraud, *Bibliothèque*. (Por. *Nouv. biogr. génér*).

Colyba czyli ofiara ze zboża i jarzyn gotowanych. Grecy składają takie ofiary na cześć Świętych i dla uczczenia pamięci zmarłych; przy składaniu C. zanoszą do Boga modlitwę by błogosławił te pokarmy zarówno jak i tych, którzy będą je pożywali, oraz o pomoce do zbawienia. C. błogosławią i rozdają wiernym w pierwsza sobotę W. Postu; symbolicznie ma ona oznaczać zmartwychwstanie, przyprawy zaś różne i dodatki do C-y—różne cnoty. (Por. Goar, *Eucologe*; Allatius, *De Eccl. occid. et orient. perp. cons.* I. III, c. 18; Ducange, *Gloss. graec.*)

Comacchio bpstwo w północnych Włoszech (dioec. Comaclensis).—Miasto C-o na lagunach Adryatyku położone powstało za czasów Rzymskich. W wiekach śr. pod nazwą Comacula (Comaclum, Cymachum, Cymaculum) było grodem obronnym. Od r. 1598 należało do państwa Kościelnego. Obecnie C-o, stolica okręgu tegoż imienia w depart. włoskim Ferrary, liczny ok. 8 tys. mieszkańców, posiada piękną katedrę i inne zabytki.

Bpstwo w C-o powstało w VI w. Dyecezya C-o, suffragania arcybpiej stolicy w Rawennie, obejmuje 5 gmin w depart. Ferrary, a na 14 parafiach 36 kapłanów obsługuje do 28 tys. wiernych. (Por. W. E. I. t. 13—14, str. 176; Werner, *Orbis terrarum catholicus*. p. 22).

Comayagua, bpstwo w środkowej Ameryce.—Miasto C-a nad rzeczką Humuy, dopływem Ulua położone, powstało w 1552 r. pod nazwą Valladolid la Nueva. Jeszcze na początku XIX w. kwitnęło, licząc do 20 tys. mieszkańców. Do r. 1880 m. C-a, stolica departamentu tej też nazwy w rzeczyposp. Honduras liczy do 10 tys. mieszkańców, posiada piękną katedrę, seminaryum duchowne, kollegium Bpstwo w C-a powstało w XVI w. Dyecezya C-a, suffragania arcybpiej stolicy w Gwatemala, obejmuje całą rzeczpospolitę Honduras. W roku 1859 r. miało tu być 53 parafij i ok. 300 tys. wiernych. Z nowych czasów statystyczne cyfry dyecezyi nie są wiadome. (Por. W. E. I t. 13 — 14, str. 176; Werner, *Katholicher Kirchen Atlas*, p. 74; tegoż *Orbis terrarum catholicus*, p. 222).

X. C. S.

Combalot Teodor, ur. 1798 w Chetenay. Pż. Grzegórz XV powołał go do Rzymu i mianował wikaryuszem apostolskim. Napisał: *Elements de philosophie catholique*, Paris, 1833; *La connaissance de J. Chr.* ou le dogme de l'Incarnation envisagé comme la raison derniére et supréme de tout ce qui est, 1841; *Conferences sur les grandeurs de la S. Vierge*, 1845.

Combe Gui du Rousseau de la' adwokat † w Paryżu 1749, napisał *Recueil de jurisprudence canonique et bénéficiale*, par ordre alphabétique, avec les pragmatiques, concordats, bulles et indults des Papes etc. Paris 1748, 1755, 1781, in fol, i inne dzieła *o prawie cywilnem.*

Combefis Franciszek, dominikanin ur. w Mormande w r. 1605, † w Paryżu w r. 1679, był profesorem filozofii i teologii. Z upodobaniem studyował Ojców Kla i pisarzy historycznych klnych. Ważniejsze prace C-a są: *S. S. Patrum Amphilochii Iconiensis, Methodii Patarensis et Andreae Cretensis opera omnia etc.* Parisiis 1644, 2 vol. in fol; *S. Patris Nostri Johannis Chrysostomi... homilia de morali politia etc.* tamże 1645, in 4 o; *Illustrium Christi martyrum lecti triumphi etc.*, tamże 1660, in 8-o; *Historia haeresis Monothelitarum*—dzieło potęp. przez Kongr. Indeksu (Decr. 20 junii 1662); *Bibliotheca Patrum concionatoria etc.* tamże 1662, in fol; i wiele innych. (Por. Echard, *Script Ord. Praed.* t. II, p. 678 sqq.; Richard et Giraud, *Bibliothéque sacrée*; *Nouv. Biogr génér.*).

Comber Tomasz teolog anglikański, ur. w Westerham w r. 1644, † w 1699. Napisał: *A Scholastica histry of turgies.* Londyn 1690; *Antiquitates Ecclesiae orientalis* clarissimorum virorum card. Barberini, L. Allatii, Th. Comberii dissertationibus epistolicis enucleatae, tamże 1682, in 8-o. Toż dzieło wyszło w Leydzie p. t. *Ameloti monumenta epistolica*, 1699, in 8-o. (Por *Nouv. Biogr. générale*)

Combes Ludwik de, pisarz współczesny, autor kilku dzieł religijnych: *Souvenirs de Bresse*; *Etudes sur les Reliques de la Passion.* Lyon, Vitte; *Esquisse des Lieux-Saints en l'an XXXIII*, tamże 1901. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique*).

Combes Emil minister francuski, urodził się 6 września 1835 r. w Roquecourbe, w departamencie Tarn Wychowanie otrzymał w zakładzie jezuitów i nosił się z myślą wstąpienia do tego zakonu (wskutek tego otrzymał później od swych przeciwników politycznych przydomek „eks-ksiądz"). Ukończywszy studya uniwersyteckie osiadł jako lekarz w Pons. W r. 1885 wybrany został w departamencie Charente-Inférieure do senatu. Działalność polityczną na najblisze rozmiary rozpoczął w r. 1895 jako minister oświaty w radykalnym gabinecie Bourgeois. Główny rozgłos zdobył sobie jednak przeprowadzeniem rozdziału Kościoła od państwa. Pierwszy projekt tego rozdziału opracowany już został za ministeryum Waldeck - Rousseau. Przyprowadzenie jednak tego projektu w izbie deputowanych i senacie Waldeck-Rousseau powierzył swemu następcy na stanowisku prezesa gabinetu Combes'owi, który zabrał się do tego dzieła z niezwykłą gorliwością i przez cały ciąg dwuletnich swych rządów występował jako fanstyczny i zacięty wróg Kościoła. Swoją drogą ostateczne przyjęcie projektu rozdziału państwa od Kościoła przez francuskie ciało prawodawcze nastąpiło dopiero po upadku gabinetu Combes'a za ministeryum Rouviera w r. 1905. Po ustąpieniu ze stanowiska prezesa gabinetu Combes wrócił do senatu. Niezależnie od tego rozwijał w dalszym ciągu po całym kraju agitacyę, wymierzoną przeciwko Kościołowi.

K. P.

Comes ob Perykopy.

Comestor 1) Piotr ur. w Troyes w r. 1178 kanonik kła Sainte-Marie w tem mieście następnie kanclerz kła paryskiego. Nazwany *comestorem* czyli zjadaczem ksiąg, ponieważ wielką ich ilość przeczytał z zapałem i chciwością. Ogłosił drukiem *Historyę scholastyczną* wszystkich ksiąg P. św. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences ecclésiastiques*) — 2) Piotr (le Mangeard) bp. † w r. 1584, wydał Opera S. Bernardi, Parisiis 1547, in fol. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius* t. I.)

Comitibus Zygmunt de, rodem z Foligno, † w r. 1512, sekretarz pski, mąż wielkiej nauki. Zostawił gruntowne, klasycznym stylem napisane dzieło *Historiae sui temporis ab a. 1475 ad a. 1510.* Romae 1882, ed. Ferd. Calabri. (Por. Stang, *Historiographia ecclesiastica.* Frib. Brisg. 1897, 12-o, str. 111)

Comitolus Paweł ks. T. J. ur. w Peruzyi w r. 1545, † w 1626, był profesorem Pisma św. i teologii moralnej. Główne dzieła C-a są: *Catena illustrium authorum in librum Job*, tłum. z grec. Lyon 1586, i Wenecya 1587, in 4-o; *Consilia seu responsa moralia*, Lyon 1609, in 4-o; *Doctrina de contractu universo*, tamże, 1615, in 4-o; inne dzieła wylicza Richard et Giraud. (Por. Moréri, *Dictionn. histor.*; Alegambe, *Biblioth. Script. Soc. Jesu.*)

Comma Joanneum. Cząstka zdania, niezawierająca w sobie myśli całkowitej (ztąd comma), ale pod względem dogmatycznym pierwszorzędnego znaczenia, znajdująca się w I-ym liście S. Jana (ztąd joanneum) w rozdz. 5, w wierszu 7-ym i 8-ym spotykała się wśród uczonych i spotyka dotąd z zarzutami co do swej wiarogodności i autentyczności. Przytaczam tu cały okres zaznaczając kursywem część jego, przez krytyków niektórych odrzucaną: W. 7-my „Albowiem trzej są, którzy świadectwo dają *na niebie: Ojciec, Słowo i Duch święty: a ci trzej jedno są*: w. 8. *A trzej są, którzy świadectwo dają na ziemi*: Duch i woda i krew: a ci trzej jedno są.“ Krytycy akatoliccy odrzucają całą tę cząstkę zdania, comma, od: *na niebie...* do, *na ziemi*, jako nienatchnioną (o ile uznają natchnienie Pisma Ś.), nie kanoniczną, katolicy zaś uważają to comma jednogłośnie za autentyczne, nie zgadzają się jednak w bliższem określeniu tej autentyczności; 1-o jedni widzą w niem mniej lub więcej pewien wtręt, którego się dopuszczono w czasach, gdy toczyły się o spory o dogmat Trójcy Św. Wyrazy: „Ojciec, Słowo i Duch Święty: a ci trzej jedno są“ pierwotnie (mówią) były na bocznem polu księgi napisane, jako alegoryczne objaśnienie słów: „Duch, woda i krew: a ci trzej jedno są.“ Zostały jednak potem włączone do tekstu i stanowią autentyczne źródło Wiary, nie tyle biblijne, ile podaniowe, nie tyle *argumentum vere scripturisticum* ile *argumentum mere traditionale.* 2-o zdanie drugie jest złagodzeniem pierwszego, które razi przypuszczeniem, że Kościół przez wieków tyle wyrazy czysto ludzkie, uważał za natchnione. Zatem według zwolenników zdania tego comma nie było wprawdzie napisane, ale wypowiedziane przez ś. Jana, a w końcu dostało się do tekstu. 3-o Comma było natchnione i napisane, ale nie przez ś. Jana, lecz przez innego autora w czasach apostolskich. 4-o Comma jest natchnione w ścisłem znaczeniu i napisane, czy dyktowane przez S. Jana.

Tylko to ostatnie zdanie jest prawdziwe, a trzy pierwsze należy odrzucić. Przedewszystkiem zaś pierwsze. Bo jeżeli comma jest późniejszym wtrętem, który z marginesu dostał się do tekstu, to choć jest ono prawdziwie co do treści, wszelako, jako słowo napisane nie jest ani natchnione, ani kanoniczne, i nie tworzy słowa Bożego pisanego. (*Verbum Dei scriptum*) Jednakże o natchnieniowej powadze tego comma świadczy Kościół w uroczystem orzeczeniu na soborze Trydenckim i Watykańskim że wszystkie części i ustępy księgi, znajdujące się w Wulgacie łacińskiej (a comma tam się zawsze znajdowała) a odnoszące się do wiary i moralności są natchnione i kanoniczne.

Tego comma używały sobory w celu dowodzenia prawdy objawionej, n. p. Trydencki przeciw socynianom,—ono powtarza się w liturgii n. p. Epist. in Dom. Alb. cap. Nonae in f. ss. Trinit; i—niem posługiwali się teologowie stale, jednomyślnie, jako dowodem Pisma Ś. (Por. Egger, *Dogm. spec.* III.) Za nim przemawia protostant Tischendorf (*Edit. oct. crit. maior.* v. II. p. 341)—I dru-

gie zdanie grzeszy przeciwko pojęciu o natchnieniu. Jeżeli bowiem comma było powiedziane przez ś. Jana, nie zaś napisane, to stanowi nieomylną naukę Bożą, głoszoną przez nieomylnego apostoła, ale nie jest słowem Bożem pisanem, do czego było potrzeba nie apostolstwa, nie łaski natchnieniowej do mówienia, ale do pisania, którą apostoł miał zawsze do końca życia, a która to łaska po napisaniu dzieła ustawała.—Trzecie zaś zdanie jest tylko przypuszczeniem, brak mu i dowodów i nie usuwa trudności.

Za czwartem i ostatniem zdaniem przemawiają następne dowody: 1-o Odpowiedź Kongregacyi S. Officium Feria IV die 13 Jan. 1897. In Cong. Gen. S. R. et U. I. na pytanie: czy można zaprzeczać, lub przynajmniej wątpić o autentyczności comma Joanneum (I Ep. 5; 7—8) odpowiedziano: *Negative*; A 15 st. na audyencyi przedłożone sobie postanowienie Kongregacyi Leon XIII potwierdził w tem znaczeniu, że *C. j.* było istotnie przez św. Jana napisane czy dyktowane, nie zaś potem do listu włączone. 2-o świadectwa Ojców i pisarzy Kościoła: Ojcowie koncylium kartagińskiego 484, wydawca *Speculum scripturae* w 5, lub 6 w. Fulgencyusz † 533, Kassiodor † ok. 565, Izydor † 636 uważając comma, jako natchnione słowo Boże, cytowali je w dogmatycznych sporach z Aryanami. 3-o Z rękopismów greckich, które nas doszły, trzy tylko i to małej wagi posiadają comma. Jednakże możemy twierdzić stanowczo, że najstarsze rękopismy kiedyś to comma zawierały, bo w r. 484 było ono w łacińskim tekście listu S. Jana; inaczej nie możnaby było tego ustępu przeciwstawić nauce aryańskiej jak to uczyniono w Kartaginie. Nadto musiało ono być już tam od początku i mieć swoje uzasadnienie i potwierdzenie w tekście greckim, jeżeli mogło służyć jako dowód przeciwko aryanom. Brak tego comma w greckich rękopismach tłumaczą tem, że aryanom udało się to comma wykreślić z 50 egzemplarzy Pisma Ś., przepisanych na rozkaz Konstantyna (331), (o czem wspomina Euzebiusz), co spowodowało też usunięcie go i z pozostałych greckich rękopismów. Zresztą brak tego ustępu w greckim Kościele nie może stanowić dowodu o jego nieautentyczności, gdyż Kościół ten przechodził tyle przewrotów i zmian w swej nauce. (Baur., *Arg. contra Orient. Eccl.* 6—12. 91) Natomiast Kościół łaciński zawsze to *C.* swą pieczą otaczał, a to wystarcza, aby comma było uznane za naukę Kościoła katolickiego. (Dr. Egger *Dogm. spec.* p. 112; *Dogm. gen.* p. 308.) Wydawca przedmowy do Listów katolickich 541 (*Prologus galeat. in epist. cath.*) którym mógł być sam ś. Hieronim, narzeka na niesumiennych przepisywaczy, że to comma w niektórych odpisach poopuszczali ze szkodą dla nauki wiary, która z tego czerpie tak przekonywający dowód. Zatem *C.* jest tekstem autentycznym, natchnionym i koniecznym, mającym siłę dowodową dogmatyczną, nie tylko jako *argumentum mere traditionale*, lecz jako *argumentum vere scripturisticum.* (Por. M. Hetzenauer O. C. *Wesen und Princip der Bibelkritik*, Innsbruck.)

X. A. S.

Comma pianum spór dotyczący przecinka w bulli Piusa V-go „Ex omnibus afflictionibus“ wydanej w r. 1567 a potępiającej 76 (według liczenia innych 79) zdań z nauki Bajusa (ob.). Bulla ta napisana bez znaków pisarskich, a główny jej wstęp potępiający brzmiał następująco: „Quas quidem sententias stricto coram nobis examine ponderatas quamque nonnullae aliquo pacto *sustineri possent* in rigore et proprio verborum sensu ab assertoribus *intento* haereticas erroneas suspectas temerarias scandalosas et in pias aures offensionem immitentes respective... damnamus“. Otóż katolicy kładli przecinek po *sustineri possent*, przez co rozumieć należało, że niektóre zdania same z siebie są dopuszczalne, w znaczeniu jednak użytem przez zwolenników Bajusa należy je potępić. Natomiast Bajus i jego wyznawcy umieszczali przecinek po *intento*, skutkiem czego twierdzili, że zdania te w ich zrozumieniu są prawdziwe, jedynie przeciwnicy nadali im znaczenie fałszywe. Spór o C. p. ciągnie się przez całą historyę Jansenizmu (ob.).

Commanville Echard du, ks. z dyec. Rouen, zostawił dzieła: *Tables géographiques et chronologiques des tous les archevêchés et évêchés de l'Univers*, z dodatkiem *Tables alphabétiques très amples etc.* Rouen et Paris, 1700, in 8-o; dzieło to przedstawia jakby

w jednym obrazie stan Kła łacińskiego i greckiego, starożytnego i nowszego; *Vies des Saints*. 1701, 1714, 4 vol. in 12-o. (Por. Le Long, *Biblioth. histor. de la France*).

Commemoratio nazywa się modlitwa, poprzedzona przez antyfonę i werset, dodawana do nieszporów i laudesów obchodzonej uroczystości. Komemoracye są dwojakiego rodzaju: ogólne, które nazywają się *suffragia Sanctorum* i specyalne, które nie powstają z okkurrencyi i konkurrencyi officyów i zastępują miejsce nieodmawianego officyum. C. odmawia się w ten sposób: w Nieszporach, po odmówieniu modlitwy obchodzonego officyum, odczytuje się antyfona *ad Magnificat*, należąca do officyum, o którem jest komemoracya; potem dodaje się werset z tychże nieszporów i modlitwa. W laudesach zaś w temże samem miejscu odmawia się antyfonę *ad Benedictus*, werset z laudesów i modlitwa z officyum, którego komemoracya dodaje się. Przy odmawianiu komem. należy uważać, aby nie powtarzać tychże samych antyfon, wersetów i modlitw; gdyby antyfona lub werset w komemor. były takie same, jak w obchodzonem officyum albo w innej komemoracyi, i rubryka brewiarza nie przepisywałaby, co w danym wypadku czynić należy, trzeba taką antyfonę lub wiersz zamienić na inne. Następujące są reguły, jakich trzymać się należy przy odmawianiu komemoracyi, gdy antyfony lub wersety są jednakowe: I. W nieszporach na 1-szą kom. bierze się antyfona i wiersz z laudesów; w nieszporach na 2-ą kom. bierze się antyfona z II nieszporów i wiersz z II nokturnu; w nieszporach na 3 kom. bierze się antyf. I z 3 nokturnu i wiersz z tego miejsca. II. W laudesach na 1-ą kom. bierze się antyf. i wiersz z I nieszporów, w laudesach na 2 komem. bierze się antyf. i wiersz z tego miejsca, w laudes; na 3-ią kom. bierze się antyf. z II nieszporów i wiersz z II noktur. (Ś. K. Obrz. d. 5 maja 1736 r.). III. Na komem. zaś o dniu oktawalnym w nieszporach bierze się antyf. z laudesów, a w laudesach antyf. z II nieszporów, wiersz zaś z 1 nieszp., chyba, że jest właściwy. (Ś. K. Obrz. d. 18 grud. 1779 r.). Co się tyczy modlitw, to, gdy jedna tylko znajduje się w komunale, to dla komem. doktorów odmawia się modlitwę z komunału wyznawców, dla komem. dziewic—modlitwa *Indulgentiam*, opuszczając wyraz *Martyris*. Ant. ad Benedictus z komunału wyznawcy nie bpa i wyznawcy bpa uważają się za różne i dla tego, choć jedna już będzie odmówioną, druga może być użytą. Toż samo rozumieć należy o antyf. z II nieszporów wyznawcy bpa i wierszu z I nieszp. z tegoż komunału. Kiedy i których uroczystości należy odmówić komemoracyę, wskazują tablice okkurencyi i konkurrencyi w brewiarzu. W uroczystości dx. I cl. nie odmawia się kom. o święcie rytu dx., sdx., i splx. chyba tylko w II nieszporach o święcie ryt. dx i sdx symplifikowanem, w uroczystości dx. 2 cl., komem. rytu splx. odmawia się tylko w laudesach, komem. zaś dnia oktawalnego zupełnie się opuszcza, chyba, że to święto wypada nazajutrz, to o niem w II nieszp. należy komem. uczynić. Komem. o feryach większych t. j. adwentu, postu, suchych i krzyżowych dni, nigdy nie opuszczają się; o jednem zaś święcie nigdy nie robi się dwóch komemoracyj. Porządek w odmawianiu komem. należy zachować następujący: 1-o, o Niedzieli uprzywilejowanej, 2-o, o oktawie, 3-o, o uroczyst. dxm., 4-o, dx. minus simplific. 5-o o Niedzieli zwykłej, 6-o, o dniu oktawalnym Bożego Ciała, 7-o, o uroczyst. sdx., 8-o, o dniu oktawalnym uroczyst., 9-o, o feryi większej lub wigilii, 10-o, o uroczyst. splx. — O N. Pannie, (kiedy w II nieszporach rytu dx., przypadającego w piątek, trzeba o Niej czynić komem., jako o officyum sobotniem) przed uroczyst. rytu splx., w sobotę wypadającego. O święcie prostem (splx.) przed suffragiami. Porządek ten jednak nie odnosi się do pewnych szczególnych komemoracyj, ściśle z uroczystością obchodzoną połączonych, jak np. komem. o św. Pawle w uroczyst. św. Piotra i przeciwnie, komem. Św. Józefa w niektóre uroczyst. N. M. Panny. (Por. Herdt. *S. Liturgiae Praxis*, t. II, lit. IX n. 250 — 263; ks. A. Nowowiejski, *Ceremonjał parafialny*, Warszawa 1893. t. I, str. 133).

X. S. G.

Commenda ob. Kommenda.

Commendatarius Abbas ob. Opat.

Commendatitiae literae — świadectwo, jakie wydaje bp udającym się do innych dyecezyj swoim duchownym, aby tam mogli być dopuszczani do sprawowania

funkcyj swego stanu, zwłaszcza do odprawiania Mszy św. Z tego względu świadectwo to nazywa się popularnie *Celebret* (ob.). Dawniej nazywano je *litterae formatae*. Lit. Com. mają zaświadczać, że posiadający je wolnym jest od cenzur i że nie jest irregularis. Konc. Tryd. S. XXIII c. 16 mówi: „Nullus clericus peregrinus sine commendatitiis sui ordinarii literis ab ullo episcopo ad divina celebranda et sacramenta administranda admittatur". Clericus peregrinus—jest to podług prawa kanonicznego każdy duchowny, znajdujący się poza swoją dyecezyą. Z przytoczonego orzeczenia Konc. Tryd. widać, że władze duchowne mają wymagać okazania lit. Com. od każdego duchownego z obcej dyecezyi przed dopuszczeniem go do sprawowania funkcyj jego stanu. Lit. Com. po upływie oznaczonej na nich daty, tracą swą wartość. Zakonnikom wydaje lit. com. ich superior. Nie wystarcza, jeżeli nie posiadający lit. com. stwierdzić gotów przysięgą że je zgubił, inne jednak dokumenty mogą zastąpić lit. com., o ile bp zechce je uwzględnić. Bp nie może odmówić wydania lit. com. duchownemu, mającemu słuszne powody do wyjazdu ze swej dyecezyi. (Ob. Wetzer). *Ks. Fl. Kr.*

Commendoni Jan Franciszek, kard., znakomity dyplomata, nuncyusz w Polsce w XVI w. Ur. 1523 r. w Wenecyi, C-i już w latach dziecięcych zdradzał zdolności do nauk, wcześnie posiadł łacinę, pisał wiersze łacińskie, uczył się filozofii i prawa w Padwie. W r. 1550 przybył do Rzymu; pż Juliusz III zaliczył go do swego dworu i rychło zwrócił uwagę na jego wybitne zdolności dyplomatyczne; już w r. 1551 załatwia C-i pomyślnie niektóre sprawy sporne St. Ap. z ks. Urbino, w r. 1553 jedzie do Anglii i tu za rządów królowej, Marvi z nadzwyczajną radością pża i katolików przywraca jedność ze St. Ap. Paweł IV pż czyni C-ego bpem Zantu i swoim sekretarzem. Ok. r. 1561 powierza pż. C emu trudną misyę zjednania książąt niemieckich do uczestniczenia w soborze Trydenckim. C. jedzie do Niemiec, dysputuje z protestanckimi teologami, przemawia do książąt stawiając przed oczy potrzebę jedności, pożytek soboru. Prawda, że wobec nienawiści luterskiej nic prawie nie uzyskał, zbił jednak wiele uprzedzeń i podniósł powagę Kła katolickiego i St. Apostolskiej. W r. 1563 pż Pius IV wysyła C-ego jako legata do Polski. Przez Kraków przybywa C-i do Warszawy, wpływa na pomyślne załatwienie dla katolicyzmu spraw duchownych, poruszanych na sejmie w r. 1563; na sejmie w Parczewie (1564) jedna króla dla uchwał soboru Trydenckiego, wpływa na wydanie dekretów przeciw protestanckim nadużyciom i t. p. W czasie wolnym C-i zwiedza kły w Polsce, we Lwowie skłania Rusinów do przyjęcia soboru Trydenckiego, przeszkadza arcbpowi Uchańskiemu w zwołaniu synodu prowincyonalnego w Gnieźnie, grożącego schyzmą, a w r. 1565 na synodzie Piotrkowskim wpływa na przeprowadzenie jedności i zbawiennych reform w życiu duchowieństwa polskiego. W Polsce otrzymuje C-i godność krdła (1564 r.), a to za wstawiennictwem św. Karola Boromeusza i OO. soboru Trydenckiego. W r. 1566 z polecenia pża Piusa V, C-i jedzie do Wiednia, tam ces. Maksymiliana II skłania do przyjęcia ustaw soboru Trydenckiego, do opierania się wpływom protestanckim. Ale już w r. 1571 wraca do Polski. Po śm. Zygmunta Augusta C-i popiera kandydaturę arcyksięcia austryackiego Ernesta na tron polski. Widząc jednak niezaradność stronnictwa austryackiego przemawia C-i na sejmie elekcyjnym (1573) za wyborem katolika. Ostatni ten fakt naraził C-ego partyi nieprzychylnej Henrykowi Walezyuszowi, Grzegorz XII też nie był zadowolony z obrotu sprawy, to też C-i opuszcza Polskę, jedzie do Rzymu. Krdłowie myślą o wyniesieniu C-ego na tron pski po Grzegorzu XIII, ale już 1584 r. zmęczony, osłabiony C-i poczyna tracić przytomność i 25 grudnia umiera. († 1584). (Por. sekretarza jego, Antoniego Gratiani, *De vita J. Fr. Commendoni card. libri IV*. Paris. 1689, po franc. Fléchier, *Vie du card. C.*, Paris 1671, Lyon, 1702; Wilhelm Prisac, *Die Legaten Commendone und Capacini in Berlin*, Neuss, 1846; listy C-ego mamy w *Pamiętnikach o dawnej Polsce z czasów Zygmunta Augusta*, Wilno, 1851; ciekawe studyum prof. un. warsz. Liubowicza, *Naczało katoliczeskoj reakcyi i upadok reformacii w Polsze*, Warszawa, 1890; W. E. I. t. 13—14, str. 184—188; W. W. t. III, kol. 695—699).

X. C. S.

Commensalitium — jedna z czterech podstaw, na których opiera się kompetencya bpa udzielania święceń klerykom. (Ratio originis, domicilii, beneficii, familiaritatis seu commensalitii). Commensalitium, jak również i familiaritas oznacza taki stosunek bpa do obcego dyecezyanina, którego ma święcić, iż ten ostatni przez pewien określony czas (3 lata) znajduje się w ciągłej styczności z mającym go święcić bpem, aby miał on możność poznać obyczaje kandydata. Bp obowiązany jest dać takiemu wyświęconemu przez siebie beneficyum w przeciągu miesiąca. (Por. Conc. Trid. Sess. XXII *de reform.* c. 9).

Commer Ernest, filozof i teolog katolicki, ur. w r. 1847 w Berlinie, był prawnikiem, potem został kapłanem (1872); po wielu latach podróżowania po Włoszech został docentem filozofii w Liwerpolu, w r. 1864 profesorem teologii w Monasterze, w r. 1888 we Wrocławiu, r. 1900 w Wiedniu. Napisał: *Die Katholicität nach dem. hl. Augustinus.* Augustinische Studie. Breslau 1873; *Die philosophische Wissenschaft* Berlin 1882; *System der Philosophie.* Münster 1883—1886, 4 t. — Od r. 1886 wydaje czasopismo: „*Jahrbücher für Philosophie und speculative Theologie*“ w Paderbornie; *Merksätze aus langjähr. Schulpraxis.* Bonn. 1900; *De Christo Eucharistico,* Paderb. 1892; i inne. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire international desecrivains.* Florence 1893, t. II, str, 674),

X. J. N.

Commer Franciszek, kompozytor muzyczny niemiecki, ur. w r. 1813 w Kolonii, kształcił się w kolegium u Jezuitów; był uczniem Bacha; w r. 1844 został dyrygentem chóru w kle katolickim św. Jadwigi w Berlinie, w r. 1846 członkiem akademii sztuk pięknych, w r. 1850 profesorem muzyki w gimnazyum francuskiem, † w r. 1887. Napisał wiele mszy, oratoryów i t. d. Wydawał nadto stare arcydzieła muzyczne klne różnych kompozytorów; kolekcye takich utworów wyszły p. t. *Musica sacra saeculorum XVI—XVII; Cantica sacra; Collectio operum musicorum Batavorum; Collection des compositions pour l'orgue,* i inne. (Por. Guerin, *Nouv. Dictionn.* t. III, str. 524).

Commissi ob. Konwersi.

Commissorium (Rescriptum commissorium, commissoriale) — piśmienne pełnomocnictwo, które jako legitymacyę otrzymuje ten, komu się powierza prawne lub administracyjne funkcye i w którem określa się dokładnie jego władzę i prawa. Takie Commissorium należy zawsze ściśle tłumaczyć, gdyż wszelkie pod tym względem przekroczenie sprawia, iż samowolne, poza granicami pełnomocnictwa wykonane czynności są nieważne (por. W. W. t. III k. 701).

Commodatum — układ, na mocy którego jedna osoba pożycza drugiej jakiś przedmiot na pewien czas dla pewnego określonego użytku, bezpłatnie, pod warunkiem, że osoba ta pożyczony jej przedmiot zwróci w takiej samej formie, w jakiej wzięła.

Obowiązki korzystającego z pożyczonej rzeczy są: staranne utrzymanie takowej i użycie wyłącznie dla celu, w jakim została wziętą, zwrot w umówionym czasie, poniesienie zwykłych, związanych z użyciem wydatków, wynagrodzenie spowodowanych niedbalstwem lub złą wolą uszkodzeń. Straty jednak, połączone nierozdzielnie z użytkowaniem danego przedmiotu, jak również mimowolne, ponosi właściciel takowego (casum sentit dominus). Obowiązki pożyczającego przedmiot potrzebującemu są: może żądać zwrotu tylko po upływie określonego czasu, lub gdy korzystający z pożyczonej rzeczy już osiągnął z jej użycia swój cel, wskazać braki pożyczonej rzeczy, oraz zwrócić nadzwyczajne wydatki, poniesione przez korzystającego z niej.

Ks. Fl. Kr.

Commodianus, poeta staro-chrześcijański, apologeta z III w. C-s nosi przydomek Gazaeus, podług jednych od m. Gazy w Palestynie, skąd miał pochodzić, najprawdopodobniej od wyrazu gaza (skarb), bo przez nawrócenie do prawdziwej wiary otrzymał skarb prawdziwy. Szczegóły życia C-a wyprowadzają z pism jego i domyślają się, iż nawrócony przez czytanie P. Św. został chrześcijaninem, a nawet bpem; dzieła swe napisał w latach 249—251, według innych w V. w. łaciną t. zw. afrykańską, bez zachowania prawideł prozodyi, akrostychami (ob.) C-s napisał dz. *Instructiones adversus*

gentium deos, pro christiano disciplina. Zbija tu błędy pogan, Żydów, dołączając upomnienia dla nowonawróconych chrześcijan. (Wydanie tego dzieła mamy u Gallanda t. III, Migne P. L. t. V...; nowsze Ludwiga, Leipzig, 1877). Inne dzieło C-a w naszych czasach odnalazł i wydał kard. Pitra (*Spicil. Solesmense* t. 1, 20...). Jest to *Carmen apologeticum adversus Judaeos et Gentes* podobnej treści jak i dz. poprzednie. Obok nauki katolickiej w pismach C-a znajdujemy błędy o chiliazmie (ob.), o antychryście, mniej dokładne wyrażenia o Trójcy Przenajśw. i t. p. W nowszych czasach H. Waitz solidnemi racyami usiłuje dowieść, iż przypisywane Tertulianowi dz. *Carmen adversus Marcionem* napisał C-s. (Waitz, *Das pseudotertullianische Gedicht adversus Marcionem*, Darmstadt, 1901 r.). Zbija jednak zdanie Waitza prof. Funk (*Theol. Quartalsch.*, 1902, LXXXIV, 137...). (Por. W. W. t. III kol. 701 — 703; Czapla, *Genadius als Litterarhistoriker*, Münster, 1898, p. 37; Treppel. *Commodien, Arnobe...*, Paris, 1893; Boissier, *Commodien*, Paris, 1887; Hurter, *Nomenclator theologiae*, 1903, t. I, kol. 86—88).

X. C. S.

Common Prayer-Book, (księga modlitw powszechnych) Agenda kła anglikańskiego. W r. 1547 wyszła w Anglii księga zawierająca homilie dla wiernych wyznania anglikańskiego, w r. 1548 dołączono do niej ryt udzielania Komunii św. pod dwiema postaciami, a w. 1549 dodano inne modlitwy i przepisy rytualne, tak iż utworzono pierwszą urzędową Agendę. Obok niej powstaje inna w r. 1552. Za rządów katolickich królowej Maryi Agendę tę usunięto; dopiero za Elżbiety przywrócono i z pewnemi zmianami przechowano do dnia dzisiejszego. W r. 1662 uzyskała zatwierdzenie Parlamentu aktem „of uniformity". Obecnie używany w kle anglikańskim Common Prayer-Book zawiera kalendarz, ewangelie i lekcye, ustępy P. Św. na każdy dzień roku, psalmy podzielone do odmawiania, modlitwy, przepisy rytualne i t. d. W Ameryce Północnej anglikanie używają podobnej agendy, wprowadzonej w r. 1789, przedrukowanej w r. 1820. (Por. C. M. Butler, *History of the Book of Common Prayer*, Philadelphia, 1880; W. W. t. III, kol. 704, 705; W. E. I. t. 13—14, str. 190).

X. C. S.

Commune Sanctorum nazywa się część mszału i brewiarza, zawierająca Mszę lub officya wspólne o Świętych w ogólności. I tak jest komunał dla apłów, dla męczenników, dla wyznawców bpów, dla wyznawców nie bpów, dla dziewic i dla innych niewiast. Officyum dla apostołów ma dodatek o ewangelistach, officyum dla wyznawców bpów ma dodatek o doktorach, off. dla wyznawców nie bpów ma dodatek o opatach. Apłowie i męczennicy mają po dwa officya: jedno na okres wielkanocny, a drugie na inne okresy roku. Wreszcie prawie każde z tych officyów ma kilka modlitw, lekcyj, aby odpowiedniejsze do uroczystości można było wybrać. (Ks. A. Nowowiejski, *Ceremoniał parafialny*, t. I, r. 4. Warszawa, 1893). *X. S. G.*

Communicantes jest to modlitwa kanonu we Mszy św., przepisana przez Aleksandra I w II w., jak niektórzy liturgiści utrzymują i oznacza, że z wiernymi na ziemi i ze Świętymi w niebie mamy obcowanie. Modlitwa ta w uroczystości Bożego Narodzenia, Trzech Króli, Wielkiejnocy, Wniebowstąpienia i Zielonych Świątek nieco się zmienia na początku. C-s zawiera w sobie imiona: Najśw. M. Panny, potem 12 apłów i tyluż męczenników na wzór dawnych dyptychów i kończy się ogólnem świętych wezwaniem. (Por. ks. A. Nojszewski, *Liturgia Rzymska*, str. 175, Warszawa, 1903; Ramsée, *Praxis celebr. Missam*, t. II, p. I c. III a. 24).

Communicatio idiomatum (communio, mutua communicatio, permixtio idiomatum i. e. proprietatum et attributorum) po grecku antidosis, antimsetasis idiomaton polega na zamianie i udzielaniu przymiotów i nazw ludzkich Chrystusowi Bogu i własności oraz imion boskich Chrystusowi człowiekowi. Rzeczową podstawę Com. id. posiada w nierozdzielnem połączeniu dwóch natur odrębnych i doskonałych w rzeczywistej jedności osoby Chrystusa Pana, który jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Stąd we właściwem znaczeniu wolno i należy mówić, że Bóg jest człowiekiem, Syn Boga Ojca jest Synem

Maryi, Syn Boży synem człowieczym, wiekuisty Syn Boży narodził się, umarł zmartwychwstał i t. p. Com. id. jest najdoskonalszem wyznaniem dogmatu połączenia osobowego dwóch natur w Chrystusie Panu. Nestoryanie, odrzucając tę katolicką prawdę, nie uznawali również właściwej i bezwzględnej Com. id., a przypuszczali względną i moralną (ob. N e s t o r y a n i z m). Pismo św. podaje wiele przykładów Com. id.: „zabiliście sprawcę żywota“ (Dz. Ap. 3, 15); „on duszę swą za was położył“ (I Jan 3, 16); „z których jest Chrystus wedle ciała, który jest nad wszystkich Bóg błogosławiony na wieki“ (Do Rzym. 9, 5). Również sobory, składy i wyznania wiary, Ojcowie i pisarze kln. Omawianie tajemnicy Wcielenia za pomocą Com. id. przedstawia wiele trudności i wymaga dokładnej wiedzy teologicznej. Dlatego teologowie za Petawjuszem (*De theol. dogm.* l. 4 c. XVI) podają szereg zasad, które przy użyciu Com. id. należy mieć na pamięci. Główniejsze z nich są: 1) Przymioty i czynności ludzkie można przyznawać Synowi Bożemu, a własności i czynności boskie synowi człowieczemu tylko w osobie Chrystusa Pana (in concreto). 2) Nie należy naturze ludzkiej przyznawać przymiotów boskich oderwanie (in abstracto), lub odwrotnie, naturze boskiej Chrystusa Pana przymiotów ludzkich, gdyż te dwie natury są wręcz różne. Stąd błędnem jest wyrażenie: człowieczeństwo jest bóstwem, Chrystus jest człowieczeństwem. 3) Przy użyciu przymiotników pilnie należy uważać, czy tylko przypadkowo, czy też istotnie przysługują podmiotowi. W pierwszym przypadku używać ich niemożna o Chrystusie Panu. Stąd błędnie Nestoryusz nazywał Chsa Pana t h e o f o r o n, a Słowo s a c r o f o r o n. W drugim wypadku wolno używać przymiotników, np. nazwać Chystusa Pana Bożym (Thom. *Sum. th.* 3, q. 16, a 3. ad 3). Zresztą jeżeli przymiotnik nic niema wspólnego z naturą ludzką lub boską, a oznacza tylko to, co jest Chrystusa Pana zawsze używać go można np. Ciało Pańskie, męka Pańska. 4) Com. id. stosować należy do dokonanego już połączenia natur, przeto niemożna o osobie Chrystusa Pana powiedzieć, że przyjął naturę ludzką, stworzył niebo i ziemię i t. d. 5) Należy pilnie wystrzegać się wyrażeń, mogących nasunąć wątpliwość co do prawdziwości natur Chrystusa Pana, jak np. Chrystus jest bezcielesny. 6) Należy unikać wyrażeń, mogących zawierać jaką myśl heretycką, lubo według dosłownego brzmienia po katolicku tłumaczone być mogą. Tak np. kiedy Piotr Fullon, eutychianin wyrażenia „unus de trinitate crucifixus est“ począł nadużywać w celach propagandy monofizytyzmu, a do trisagjon „sanctus Deus, sanctus fortis, sanctus et immortalis“ począł dodawać „qui pro nobis crucifixus es“ pż Feliks III tego zabronił. Wyrażenie to później uznał Jan II (523) i Sobory powsz. V i Lateraneński za Marcina I, gdyż niektórzy mnisi w myśl nauki Nestoryusza zwalczać je poczęli. Gdzie zresztą niema słusznej podstawy do podejrzeń o ukrytą myśl kacerską wolno z pewną swobodą stosować Com. id., tembardziej, iż Ojcowie Kła i teologowie używali pewnych wyrażeń przez innych pisarzy odrzuconych. (Por. Suarez, *Com. in. 3*; q. 16, a 8). Wreszcie mieć należy na uwadze stopień uświadomienia religijnego słuchaczy lub czytelników. Nieraz wyrażenie teologiczne nawet źle zrozumiane być może i należy je rozjaśnić przez właściwe omówienie. Przykład umiejętnego użycia Com. id. posiadamy z znanej kolędzie Fr. Karpińskiego: „Bóg się rodzi“.

Ks. H. F.

Communicatio in sacris zarówno z nazwy, jak i ze znaczenia jest to wzajemny udział w czynnościach świętych, już to w klnych nabożeństwach, już to w źródłach łaski, jak sakramenta. Pojęcie onego współudziału zasadza się nietylko na zewnętrznem uczestnictwie, lub na wymianie dobrodziejstw klnych, ale i na jednostronnym udziale. Z tego wynika, że zarówno udział, jak i dopuszczenie do udziału wchodzi w zakres C. in. d. Samej naturze religii sprzeciwia się wszelki współudział w aktach religii fałszywej. Nie mniej grzesznem jest dopuszczanie innowierców do łask i darów religii prawdziwej, jak np. sakramenta, bez uprzedniego nawrócenia uczestnika. Nadto w takiem dopuszczaniu zdradzałby się równie grzeszny i bluźnierczy indyferentyzm religijny. Dla tego też C. in. div. obłożone jest najsurowszemi karami klnemi, jak ekskomunika (ob.).

Ustawodawstwo klne pod tym względem jest wyraźne i streszcza się A) w

udziale we wszelkich czynnościach klnych innowierczych do których należą 1) udział w innowierczej komunii, 2) obecność na innowiernych kazaniach i nabożeństwach, zwłaszcza o ile przez to katolik objawia swoją skłonność do tego wyznania. (*Instruc. Vicarii Urbis*, potwierdz. p. Leona XIII, 12 lipca 1878 r. Decr. S. Officii z 10 maja 1770 r. Paweł V w brewe do katolików angielskich 22 września 1606 r.). 3) Udział w publicznych modłach innowierców, jakkolwiek prywatnie katolik z innowiercą wspólnie modlić się może (Can. apost. 67 „si quis clericus aut laicus ingressus fuerit in synagogam Judaeorum vel haereticorum ad orandum depponatur, aut segregetur"). 4) Chrzest przyjęty z rąk akatolika, wyjąwszy najkonieczniejszej potrzeby, lub choćby przyjęcie obowiązku rodziców chrzestnych przy chrzcie innowierczym (Decr. S. Officii 10 maja 1770 r.). 5) Ślub innowierczy, przy małżeństwach katolickich lub mieszanych (Instr. ad Ep. Hanov. jussu Pii IX 17 lutego 1864 r.). 6) Wstępowanie w małżeństwo mieszane (Brewe Piusa VIII „Literis altero abhinc" z 25 marca 1830 r.), bez dyspensy i związanych z nią zobowiązań co do wychowania dzieci w religii katolickiej. 7) Odprawianie publicznych nabożeństw za zmarłych akatolików, co świadczy wymownie o indyferentyzmie religijnym (Grzegorz XVI ad Ep. Aug. „Officium perlibenter", 13 lutego 1842 r. B) Dopuszczenie do udziału jest ze względu na osoby nie pozwolone, lub wyraźnie przez Kł. zabronione. (Const. Pii IX „Apostolicae Sedis" 12 paźdz. 1869 r.). Wypadki przewidziane są następujące: 1) pod groźbą rezerwowanej pżowi ekskomuniki, niewolno duchownym z wiadomością i dobrowolnie dopuszczać do udziału w pogrzebach, lub nawet w nabożeństwach ekskomunikowanych przez pża (l. c. Ser. 2 art. 17). 2) Ulegają prostej, nie rezerwowanej ekskomunice wymuszający klny pogrzeb heretyka, lub imiennie ekskomunikowanego, albo dotkniętego interdyktem (l. c. Ser. 4 art. 1). 3) Pod karą zabronienia wstępu do kła nie wolno duchownym i świeckim dopuszczać do klnego nabożeństwa lub pogrzebu imiennie ekskomunikowanego przez jakiegobądź przełożonego (l. c. Ser. 6 art. 12). Powyższe kary spadają z powodu udziału kapłana odstępcy, lub jawnie dotkniętego cenzurami. Nie mniej Kł. pozwala brać udział w nabożeństwach, pogrzebach i t. p. obchodach klnych akatolikom, gdyż to im ułatwia zapoznanie się z prawdą nauki katolickiej. Przy nowopowstającej herezyi i zpowodu periculum perversionis lub scandali, nie wolno jest używać wspólnie kłów i dla tego brewe pskie z 12 marca 1872 r. ipso facto nakładało interdykt na kły, w których starokatolicy po soborze watykańskim odprawiali nabożeństwa, skutkiem czego katolicy nie mogli do nich uczęszczać. Natomiast na mocy pokoju westfalskiego, przyjmując jako normalny r. 1624, oraz wskutek osobnych układów, dozwolone jest w niektórych miejscowościach wspólne używanie katolikom z protestantami kłów, dzwonów i t. d., z powodu iż przez to nie zagraża niebezpieczeństwo i szkoda interesom religijnym.

Inaczej przedstawia się C. in. d. w różnych obrządkach Kła katolickiego. Wszystkie obrządki wschodnie katolickie zostały uznane za równouprawnione z łacińskimi. Nie mniej Kł żąda aby każdy według swego obrządku odprawiał nabożeństwa i przyjmował Sakramenta. Wszakże żadną miarą zasad C. in. div. zastosowane tu być nie mogą. Przejście z jednego obrządku do drugiego jest wprawdzie utrudnione, lecz nie uniemożliwione. Wymowny wyraz jedności, przy różnorodności obrządków daje encyklika Leona XIII z 30 wrześ. 1880 r. „Grande munus". (Por. „*Const. Benedicti XIV*"; „*Etsi pastoralis*" 26 maja 1742; Suarez, „*Defens. fidei*" lib. 6; Lugo „*De fide*" disp. 14; „*Collec. Lac.*" II pod wyrazem „Haeretici"). (*Ch.*).

Communicatio naturarum ob. Unio hypostatica.

Communio nazywa się antyfona, którą niegdyś śpiewano, a i dziś powinno się śpiewać podczas komunii wiernych we Mszy św. Jest to wyjątek z Pisma św., najczęściej z psalmów dla obudzenia pobożnych uczuć. (Por. Bona, Lib. II, cap. XX; Herdt t. II n. 118; Stella, *Institutiones Liturgicae*, p. 109).

Communio laica oznacza uczestnictwo zwyczajnych członków Kła w społeczeństwie wiernych, czyli stan świecki w przeciwstawieniu do uprzywilejowanego czyli

duchownego stanu. Jeśli duchowny, traci prawa swego stanu, wtedy mówi się o nim, że wraca do społeczeństwa świeckich — *ad communionem laicam*. Powrót do stanu świeckiego czyli laicyzacya może być albo dobrowolna, gdy kleryk mniejszych święceń wraca do świata i zrzeka się praw i przywilejów stanu duchownego, albo przymusowa, gdy jakiegokolwiek stopnia duchowny, przez degradacyę nietylko pozbawiony zostaje praw i przywilejów, ale i odsądzony od wszelkich obowiązków i od stanu duchownego. Ten ostatni wypadek zowie się strąceniem do społeczeństwa świeckiego— reductio ad communionem laicam. (ob. Degradacya). Ale i duchowni wyższych święceń niekiedy wracają do społeczeństwa świeckiego, mianowicie w drodze dyspensy aplskiej, która bywa udzielana z wielką trudnością i niezmiernie rzadko, na wstąpienie w związki małżeńskie. Taka dyspensa od celibatu pozbawia duchownego wszelkich praw, przywilejów i obowiązków stanu duchownego.

Ks. A. K.

Communio Sanctorum ob. Obcowanie Świętych.

Como bpstwo w północnych Włoszech. Miasto Como, położone na południowo-zachodnim brzegu jeziora Como, powstało w odległej starożytności. Cezar zdobył C-o, osadę ludu Insubrów w Galii Cyzalpińskiej i zbudował tu twierdzę t. zw. Novocomum. W XII w. miasto w czasie walk Gwelfów i Gibelinów zostało zburzone. Fryderyk I odbudował C-o, a od XIV w. miasto należało do ks. Medyolańskiego. W r. 1815 C-o przechodzi pod panowanie Austryaków, lecz w 1859 r. staje się cząstką Włoch. Obecnie C-o, stolica depart. tej też nazwy (w Lombardyi) liczy do 26 tys. mieszkańców, posiada wspaniałą katedrę z malowidłami B. Luinego, rozpoczętą w 1396 r., wykończoną w r. 1732. Z innych kłów wyróżnia się dawna katedra San Fedele i kł patrona miasta św. Abbonda, pierwszego bpa w C-o. Miasto wydało też wielu sławnych mężów, jak Pliniusze, poeta Catullus, fizyk Volta, pż Innocenty XI i in. — Bpstwo w C-o powstało w IV w. Początkowo C-o było w metropolii Akwilejskiej, następnie przeszło do prowincyi Medyolańskiej, do której dziś jeszcze należy. Dyecezya C-o obejmuje departament włoski Sondrio i część wschodnią departamentu Como, liczy 314 parafij, 596 kapłanów i do 295 tys. wiernych. (Por. Cantu, *Storia di Como*, Firenze, 1858; W. E. I. t. 13—14, p. 191—192; Larousse, *Grand Diction. Universel*, t. IV, p. 689; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 20).

X. S. C.

Como Ignacy-Marja, literat włoski, † w Neapolu w r. 1750, dał się poznać z wielkiej erudycyi i znajomości rzeczy dawnych, oraz talentem poetyckim. Napisał: *Inscriptiones stylo lapidario vitas exhibentes Summorum pontificum* etc.; *Historya słynnego bractwa Trójcy Przen. w Neapolu* — po włosku: *poezye i epigrammaty* po łac. i po włosku. (Por. Tipaldo, *Biografia degli Italiani illustri*; Feller, *Biogr.*).

Companatio ob. Consubstantiatio.

Compans. 1) Andrzej de, francuz, karmelita bosy, zwany w zakonie „Cyprianus a Nativitate“ ur. w r. 1605, † w 1680. Wydał *dzieła św. Teresy* i *św. Jana od Krzyża*, napisał ich żywoty i po francusku *traktat o pojedynku czyli Monomachia*. Paryż 1651, in 4-o. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*). — 2) Jan, lazarysta, ur. w Dalon w r. 1771, † w 1835, był profesorem teologii w Tuluzie. Napisał: *Histoire de la vie de Jésus-Christ*, avec la concorde des évangélistes etc., dzieło to jest w polskim przekładzie ks. Domańskiego p. t. *Historia życia Jez. Chr. etc.* Warszawa 1894, in 8-o; *Traité des dispenses de Collet etc.* 1827, 2 vol. in 8-o. (Por. Feller, *Biogr. univers.*).

Compaternitas, paternitas stosunek prawny, wynikający z powinowactwa duchownego, pomiędzy 1) udzielającym Chrztu św. lub Bierzmowania, a osobą te sakramenta przyjmującą i jej rodzicami 2) między trzymającymi do Chrztu lub Bierzmowania, chrzestnym dziecięciem lub bierzmowanym i jego rodzicami. Przed Soborem Tryd. rozciągłość tej przeszkody dalej sięgała; Sobór zniósł t. zw. affinitatem i fraternitatem spiritualem oraz przeszkodę „katechizmu“, pozostawiając tylko compaternitatem i paternitatem. Wyjaśnia to prawo Pius V w konstytu-

cjach „Sanctissimus“ z 20 sierpnia 1566 i Cum illius z 25 listop. 1566. (Ob. art. Powinowactwo duch.). *Ks. H. F.*

Compayre Gabryel pedagog francuski, ur. w Albi w r. 1843. Studya odbywał w Castres, Tuluzie, w Lyceum Ludwika Wielkiego i w szkole normalnej; potem był profesorem w różnych lyceach i w uniwers. tuluskim. Przytem żywo zajmował się sprawami pedagogiki. W r. 1890 został rektorem akad. w Poitiers, w r. zaś 1895 — w Lyonie na miejscu M. Charles'a. Dzieła C-a przeważnie zajmują się sprawą wychowania. Najgłośniejszem dziełem C-a była *Histoire critique de doctrines de l'education en France* 1879, 2 vol. in 8-o, dzieło nagrodzone przez akademię nauk moralnych; *Elements d'education civique.* 1881—dzieło umieszczone na indeksie (decr. 15 decemb. 1882), miało wiele wydań. W tymże duchu pisane: *Instruction civique.* 1883, in 18-o; *Histoire de Pédagogie.* 1884, in 18-o; *Cours de pédagogie.* 1885, i inne. Oprócz tego wydał 2 tezy: francuską *sur la philosophie de David Hume.* 1873 — odznaczona przez Akademię i łacińską *De Ramundo Sebondo ac de Theologiae naturalis libro.* 1873, 2 vol.; *l'Evolution intellectuelle et morale de l'Enfant.* 1893, in 8-o; *J. J. Rousseau et l'Education de la nature.* Paris 1901, in 18-o; i wiele innych. Obecnie pisuje artykuły do „Republique français“. *X. J. N.*

Compensatio tacita polega na odebraniu własności bez wiedzy osoby rzecz tę posiadającej. Com. tac. jest aktem samopomocy sprawiedliwym i moralnym jeżeli: a) dług czy należność nie jest tylko domniemaną, ale pewną (debitum ex justitia) w ścisłem tego słowa znaczeniu; b) w żaden inny sposób odzyskaną być niemoże; c) wyklucza wszelką materjalną lub moralną szkodę osoby trzeciej i osoby rzecz daną posiadającej. Moraliści przestrzegają, aby spowiednicy z łatwością na Com. tac. nie zezwalali. Przy odbiorze tą drogą dokonanym przy zachowaniu wyżej przytoczonych warunków restytucya nie obowiązuje. (Por. Ś. Alf. Lig. II 33; III 542; *Homo Ap,* X, 21).

Ks. H. F.

Competentes ob. Katechumenat.

z **Compiègne karmelitanki** błogosławione, męczenniczki. Było ich 16; zamieszkiwały klasztor w Compiègne; przełożoną była Maria Teresa od św. Augustyna, ur. w Paryżu, dnia 22 września 1752 r., wstąpiła do zakonu w r. 1773. Służebnice boże padły ofiarą prześladowania, rozpoczętego przez rewolucyę pod szumną egidą wolności osobistej. W październiku, 1789 Konstytuanta w imię tej wolności zabroniła składania ślubów w zakonach. W zgromadzeniu karmelitanek w Compiègne jedna tylko z nich siostra Konstancya nie złożyła dotąd swych ślubów, jak to zresztą przekonano się w urzędzie sądowniczym, wobec którego oświadczyła, że dobrowolnie w klasztorze chce i pragnie pozostawać. W kilka miesięcy potem zagrabiono karmelitankom ich dobra zakonne; w dniu 4 sierpnia 1790 r. odstępczy zakonnik Antoni de Pronnay z Cluny i prezydent zarządu powiatu Compiègne łącznie z urzędnikami spisali ubogie ruchomości zakonnic. Zapytano przytem karmelitanki, jakie mają zamiary na przyszłość; wszystkie jednozgodnie odpowiedziały, iż pragną i postanawiają żyć i umrzeć w klasztorze karmelitankami. W roku następnym Zgromadzenie Konstytuanty zażądało od zakonnic, by wobec władz cywilnych dokonały przez powszechne głosowanie obioru nowej przełożonej i ekonomki. W Compiègne dokonano tej ceremonii 11 stycz. 1791 r. Obrano powtórnie dotychczasową przełożoną, na ekonomkę zaś siostrę Gabryelę Henriettę od Jezusa. W półtora roku potem Zgromadzenie prawodawcze zawotowało w sierpniu 1792 r. obowiązek złożenia przysięgi na wolność i równość przez każdego francuza, otrzymującego pensyę od rządu; 17 sierpnia t. r. rozkazano by wszystkie domy zajmowane dotąd przez zakonnice były opróżnione i wystawione na sprzedaż. Wskutek tego dn. 14 września siostry opuściły swój klasztor. W Compiègne podzieliły się one na cztery grupy, zmieniły habit na odzież świecką i postanowiły resztę życia spędzić w ciszy i modlitwie w domach prywatnych. Lecz prześladowanie nie ustawało; 19 września zażądano od nich przysięgi na wolność i równość, do czego jednak, mimo świadomości, ż wikaryusze generalni arcbpa paryskiego uznają tę przysięgę za dozwoloną, czuły wstręt nieprzezwyciężony; mer użył tu podstępu i zebrawszy od

sióstr podpisy in blanco, sam potem dopełnił wymaganą przez rząd rotę przysięgi. Karmelitanki, dowiedziawszy się o tem, zaprotestowały i cofnęły ową rzekomą przysięgę. W r. 1794 d. 21 czerwca Komitet śledczy wydał rozkaz uwięzienia karmelitanek, motywując ten krok rzekomemi przestępstwami, dokonanemi przez siostry, a mianowicie iż mimo zakazu każda z grup tego zgromadzenia zbiera się wieczorami na modlitwę; że zadenuncyowano je, iż po dawnemu żyją wspólnie; że prowadzą fanatyczny rodzaj życia klasztornego; iż istnieje prawdopodobnie zbrodnicza korespondencya pomiędzy siostrami w Compiègne a fanatykami z Paryża; że należy podejrzewać, iż mają u nich miejsce schadzki, których źródłem jest fanatyzm. Uwięziono tedy siostry pod zarzutem „powstrzymywania rozwoju ducha publicznego przez utrzymywanie stosunków z osobami należącemi do bractwa skaplerza, czynienia ślubów pko rewolucyi, zamiarów zniszczenia Republiki i przywrócenia tyranii“. Oprócz tego Komitet rewolucyjny poczynił siostrom cały szereg zarzutów, jak np.: utrzymywanie korespondencyj z emigrantami, urządzenie wystawienia Najśw. Sakramentu na wzniesieniu w kształcie tronu królewskiego i t. d. Za te rzekome zbrodnie z góry skazano siostry wszystkie na śmierć. Po wycierpieniu wszelkiego rodzaju udręczeń w więzieniu w Compiègne, przewieziono siostry ze związanemi rękoma 12 lipca do Paryża, w otoczeniu żołdactwa i obrzucającej je zniewagami i szyderstwem gawiedzi. W Paryżu powtórnie wrzucone do więzienia, dręczone głodem, pragnieniem, w towarzystwie ostatnich wyrzutków, po 4 dniach wywiezione na plac kaźni, za wierność świętym ślubom i regule zakonnej, za cześć Najśw. Serca Jezusowego, zostały skazane na ścięcie. Gdy zbliżyły się do gilotyny wszystkie zaśpiewały *Veni Creator Spiritus* i odnowiły obietnice chrztu i śluby zakonne. Matka Teresa uprosiła sobie, by mogła ostatnia, jak matka Machabeuszów, złożyć głowę pod topór katowski. Przy śpiewie *Laudate Dominum omnes gentes* jedna po drugiej krwią własną przypieczętowała wierność swą Bogu, Kłowi i Francyi, dn. 17 lipca 1794 r. Śmierć błogosławionych dziewic była ofiarą błagalną przed tronem Bożym, bo w dziesięć dni potem ustała wściekłość Terroryzmu od dwóch lat zalewającego Francyę potokami krwi. Zaraz po męczeństwie dziewic z Compiègne zadziwiająca cuda i cześć z każdym dniem wzmagająca się w ludzie dowiodły świętości tych oblubienic Chrystusowych. To skłoniło bpów i wiernych do wystąpienia z żądaniem beatyfikacyi męczenniczek z Compiègne. Sprawę ich wniesiono do św. Kongr. Obrzędów, i po zebraniu prawem przepisanych informacyj ogłoszono wniesienie sprawy w r. 1902 r. podpisane przez Leona XIII. W r. zaś 1905 dnia 24 czerwca ogłoszono z rozkazu Piusa X beatyfikacyę i męczeństwo wielebnych sług bożych Teresy i jej towarzyszek. (Por. „*Rome*“, 1904, № 20. Août, str. 228—233; *Żywot B. B.* przez ks. Henryka Chérot'a). *X. J. N.*

Compilationes decretalium nazwa dla zbiorów pskich dekretaljów, t. j. reskryptów, w których pże na prośby lub zapytania w poszczególnych przedmiotach dyscypliny klnej udzielają urzędową odpowiedź. Kanoniści wszakże C. d. nazywają zbiory dekretaljów, które nastąpiły w czasie między ukazaniem się dekretu Gracyana (ok. r. 1150) a bullą Grzegorza IX z dn. 5 września 1234 r. „Rex pacificus“, przez którą pż ten ogłosił swoje *Decretales Gregorii IX* (Collectio Gregoriana). C. d. znanych jest wiele, a z nich niektóre nabrały szczególnego znaczenia, gdyż weszły w praktykę powszechną Kła. Z tego powodu dzielą je na serye pod nazwą Compilatio prima, secunda etc. Najgłówniejsze kompilacye przedgregoryańskie są następujące: I) *Appendix concilii Lateranensis* (III z r. 1149), składa się z 50 części, zawiera dekreta Aleksandra III (1159—1181), Klemensa III (1187 — 1191), Urbana III (1185 — 1187), Grzegorza VIII (1187). II) *Collectio Bambergensis*, odkryta w król. bibliotece bamberskiej przez J. Fr. Schultego, podzielona na 54 tytułów, zawiera dekrety Aleksandra III i Lucyusza III (1181 — 1185. Autor nieznany. III) *Collectio Lipsiensis*, odnaleziona przez A. L. Richtera w bibliotece uniwers. lipskiej, podzielona na 65 tytułów, zawiera niektóre postanowienia III Konc. Lateraneńskiego, dekreta Aleksandra III, Lucyusza III, Urbana III. Autor nieznany. Friedberg wydał nie drukowane gdzieindziej dekrety p. t. „*Quinque compilationes antiquae*“,

Lipsiae 1888. IV) *Collectio Casseliana*, odnaleziona przez I. H. Böhmera w nadwornej bibliotece kasselskiej, podzielona na 65 tytułów, zawiera dekreta Lucyusza III i Urbana III. Ułożona za Grzegorza VIII przez niewiadomego autora, po części przedrukowana w Böhmera *Corpus juris can.* V) *Breviarum Extravagantium* zw. także *Collectio prima* ułożony przez Bernarda, proboszcza Pawii, zawiera dekreta Aleksandra III, Lucyusza III, Urbana III, Grzegorza VIII i Klemensa III, wydany p. t. *Bernardi papiensis, Faventini episcopi, Summa Decretalium* Regensb. 1860 r. Treść tej kolekcyi wyrażona jest w następ. hexametrze *Judex., Judicium, Clerus, Connubia, Crimen.* VI) *Collectio Lucensis*, odnaleziona przez Dom. Mansi w bibliotece kapitulnej w Lucce, ułożona za Innocentego III (1198—1216) i zawiera opuszczone przez Bernarda z Pawii dekrety, przedrukowane w Baluzi'ego *Miscelanea* ed. Mansi. Lucae 1762. VII) Kolekcya Rajnera z Pompozy, bened. zebrana ok. r. 1201 w 41 tytułach, zawiera dekrety Innocentego III, z trzech pierwszych lat jego panowania (1198—1201), przedrukowana w Stefana Baluzi'ego, *Epist. Innocentii III* Parisiis 1682. VIII) Kolekcya dokonana przez anglika Gilberta ok. r. 1201 — 1202, zawiera dekrety Aleksandra III i Innocentego III do r. 1205. IX) Kolekcya zebrana przez anglika Alanusa (ob.) ok. r. 1208, zawiera przeważnie dekrety Innocentego III, do których dodano dekrety innych pży przed Inocentym aż do Eugeniusza II (1145 — 1153). X) Kompilacya z r. 1208 lub 1209, dokonana przez przez archidyakona Bernarda z Kompostelli, zawiera dekrety Inocentego III, bywa także nazywana *Compilatio Romana.* XI) *Compilatio tertia* zarządzona przez pża Innocentego III. Ponieważ w poprzedniej kompilacyi Bernarda znajdowały się dekrety nieuznane przez Kurye Rzymską przeto Inocenty III w r. 1210 polecił subdyakonowi Piotrowi Collivacinusowi z Beneventu dokonać kolekcyę swoich dekretów, wydanych w początkowych 12-stu latach rządów, którą bullę „Devotioni vestrae" potwierdził i uniwersytetowi Bolońskiemu do przyjęcia przesłał. Nazwę trzeciej otrzymała po ukazaniu się następnej „Compilatio secunda". Wydrukowana została ostatnio u Friedberga b. r. XII) *Compilatio secunda* dokonana przez anglika Jana z Wales (Iohannes Walensis, albo Glensis). Zawiera dekrety Klemensa III i Celestyna III, a także opuszczone w Collectio prima dekreta Aleksandra III, Lucyusza III, Urbana III i Grzegorza VIII. XIII) *Compilatio quarta* ułożona przez niewiadomego autora na modłę Compilatio prima ok. r. 1217, zawiera dekrety Inocentego III, z trzech ostatnich lat panowania (1210—1216) a także opuszczone w Compilatio tertia, a wreszcie uchwały koncylium Lateraneńskiego IV (1215). Drukowana ostatnio u Friedberga b. r. XIV) *Compilatio quinta* zarządzona przez pża Honoryusza III (1216 — 1227), zawiera jego dekrety do r. 1226 oraz niektóre postanowienia crza Fryderyka II na korzyść Kła. Równie jak Compilatio tertia była zbiorem urzędowym. Drukowana m. i. i u Friedberga b. r. (Por. V. Schulte, *Die Gesch. d. Quellen u. Lit. d. canon. Rechtes* I, 76 sqq. Wien 1875). (*Ch.*).

Completorium ob. Kompleta.

Complex, spólnik. W teologii znaczy „spólnik grzechu w ogólności, i spólnik grzechu nieczystego". 1) Jak ma postąpić spowiednik, gdy poznał grzech penitenta ze spowiedzi spólnika grzechu? Może go o tenże grzech pytać, ale tylko ogólnikowo, jak to zwykł czynić przy innych spowiedziach. Dlatego „ogólnikowo", ażeby nie zdradzić sakramentalnej tajemnicy. Gdyby mimo ogólnikowego zapytania penitent taił ten grzech, wolno go raz jeszcze upomnieć i zachęcić, ażeby szczerze wyznał wszystkie grzechy. A gdy tenże mimo to milczy i nie wyznaje grzechu, o spełnieniu którego wie spowiednik ze spowiedzi spólnika, — rozgrzeszy go. Tego zdania są znakomici teologowie, jako to: Suarez, który w dziele: *De poenitentia* (Disp. 32. Sect. 3. n. g.) tak uczy „Z reguły postępuje się w spowiedzi według wyznania penitenta; a więc chociażby spowiednik znał grzech penitenta ze zeznania innych, mimo to jest obowiązany w tym względzie więcej wierzyć penitentowi, dla wyż. wymienionego powodu". Kard. Lugo, *De poenit.* (Disp. 22, n. 2). „Pytasz, co czynić, jeżeli spowiednik napewno wie ze spowiedzi innych, iż Piotr dopuścił się tego grzechu, którego spełnienia zaprzecza

w późniejszej spowiedzi? Odpowiadam: rozgrzeszyć. Nieprawdą bowiem jest to, co ze spowiedzi innych wiesz jako pewne, albowiem ta wiedza polega na zeznaniu innego penitenta". Innego zdania jest św. Alfons (VI, 631), który twierdzi, że takiego penitenta nie wolno rozgrzeszyć, a to w tych słowach: „Lecz lepiej według mego przekonania sądzi Croix, który cytuje Suareza, Dikastilla i Illsunga, że w takim wypadku w żaden sposób nie powinien rozgrzeszyć, ale tylko pomodlić się dla pokrycia zaprzeczonego rozgrzeszenia". Sprawa ta sama w sobie jest wielkiej wagi, bo i św. Alfons używa bardzo wielkiej powagi; zachodzi tedy pytanie, jak ma w tym wypadku spowiednik postąpić. Naszem zdaniem penitent taki powinien być rozgrzeszony, i to bezwarunkowo. A zanim przytoczę argumenta za mojem twierdzeniem, przypomnę słowa Kongr. ś. Penitencyaryi z d. 5 lipca 1831. „iż w zatwierdzeniu przez Kł nauki św. Alfonsa nie ma wyraźnej nagany dla tych, którzy idą za zdaniem innych poważnych autorów", „quin tamen inde reprehendi censeantur, qui opiniones ab aliis probatis auctoribus traditas sequuntur". Otóż zdanie św. Alfonsa jest za surowe, i autorowie, na których powołuje się św. Alfons, wręcz przeciwnie uczą, albo mylnie zdania autorów przytaczają. Św. Alfons powołuje się na La Croix, tenże znowu odwołuje się na Suareza Dikastella i Ilsunga. La Croix rzeczywiście odmawia rozgrzeszenia takiemu penitentowi i opiera swoje twierdzenie nie na wywodach rozumowych, ale na powagach, jako to na Suarezie, Dikastillu i Illsungu. Niestety Suarez i Dikastillus sa innego zdania od La Croix, czego tenże, może w pośpiechu, nie zauważył. Pytanie zachodzi, dlaczego św. Alfons i La Croix przytaczają Suareza, chociaż tenże jest wręcz przeciwnego od nich zdania? Z pomyłki! Pierwszy, który wprowadził w Kle ową surową a nieuzasadnioną praktykę do spowiedzi, był Jakób Illsung († 1693). Tenże chcąc swe nowe zdanie poprzeć powagą, przytoczył, niestety fałszywie, w swojem dziele *Theologia practica universa*, w traktacie 6. Disp. 6 g. 4. art. 7. § 4 n. 128 Suareza. La Croix upodobał sobie twierdzenie Illsunga i przyjął je za swoje; i znowu przytacza Dikastilla, bez sprawdzenia jego tekstu, gdy ten o tym przedmiocie nic nie pisał. La Croix wypisał z Illsunga zdanie cytowanych autorów Suareza i Dikastilla. Św. Alfons zapożyczył się u La Croix, i autorów tych przytacza, których tam znalazł, a nieoględnie dodał i Vivę, który mówi wprawdzie o zatrzymaniu rozgrzeszenia, skoro słusznie się wnioskuje, że penitent grzech zataił, ale nie wspomina ani słówkiem o tym wypadku, do którego to odnosi św. Alfons. Ponieważ wszystkie przez św. Alfonsa przytoczone powagi uczą czego innego i ponieważ Illsung pierwszy wprowadził tę nowość i ponieważ sam św. Alfons twierdzi, że wielu teologów jest innego zdania; ponieważ najznakomitsi teologowie, mistrzowie w tejże sprawie, jak Suarez, krdł De Lugo inaczej uczą, wynika więc z tego wniosek, że zdanie nasze na początku przytoczone jest najprawdopodobniejsze i że w praktyce powinno się go trzymać. Tak samo wyjaśnia Elbel, *De sacram. in genere*, (Conf. 2, n. 44) i Antoni Ferdynand de Motre: *Examen Theol. Moralis*, Coloniae Agrip. 1618 (p. 6 cap. 6, § 9, str. 601) — Scavini zaś (Ks. III t. X. disp. 1, cap. 3 n. 381), Miller (l. II § 152) i Reuter (str. 37) przychylają się do surowszego zdania św. Alfonsa i autorów *Vindiciae Alphonsianae* str. 587 — 603. Jaki stąd wniosek? Że obecnie, zanim Stolica św. wyda ostateczne orzeczenie, wolno spowiednikowi iść za tem lub owem zapatrywaniem. **2.** *Complex in peccato turpi.* Spólnika grzechu spełnionego przeciwko VI przykazaniu od grzechu wspólnego nie wolno rozgrzeszyć. Kine powszechne prawo, które wszędzie i zawsze obowiązuje, postanawia, iż żaden spowiednik, chociażby posiadał i najrozleglejszą papieską juryzdykcyę i aprobatę bpią. nie może ważnie i godnie rozgrzeszyć osoby, z którą jest wspólnikiem grzechu przeciwko VI przykazaniu. — Wyjątek od tego zakazu stanowi chwila śmierci, w której, gdyby nie było żadnego innego kapłana nawet i nieaprobowanego, wolno tego rodzaju spólnika grzechu rozgrzeszyć. To powszechne prawo sformułował i zatwierdził Benedykt XIV bullą: „Sacramentum poenitentiae" z 1 czerwca 1741 i drugą bullą: „Apostolici muneris" z d. 8 lutego 1745. Zaś Pius IX w Konstytucyi „Apostolicae Sedis" n. 10 rzucił klątwę w szczególny sposób Stolicy św. zastrzeżoną na tych, którzyby rozgrzeszyli

wspólnika w przedmiocie grzechu nieczystego, nawet i w chwili śmierci, gdyby inny kapłan, nawet i nieaprobowany, bez wielkiego zniesławienia i zgorszenia mógł wysłuchać spowiedzi umierającego. Rezerwat ten jest zawsze wyjęty z owych władz, jakie Stolica św. udziela bpom, a to w myśl dekretu S. C. Inquis. z 17 czerwca 1866 r. Powyższa cenzura mieści w sobie trzy rzeczy: grzech nieczysty, spólnictwo i rozgrzeszenie.

1. Pod grzechem nieczystym rozumie się każdy ciężki grzech spełniony przeciw szóstemu przykazaniu; a więc nietylko grzech dokonany, ale i niedokonany, jakoto dotykanie, spojrzenia i rozmowy. Że nieczyste rozmowy podpadają pod cenzurę, twierdzi św. Alfons i komentarze umieszczone w „Acta S. Sedis", a Stolica św. zatwierdziła to dekretem z d. 28 maja 1873. Grzechy powszednie, czy to dla małości materyi, czy dla braku dostatecznej rozwagi lub zezwolenia, a nawet i te śmiertelne grzechy, które tylko myślą zostały spełnione, nie pozbawiają spowiednika jurysdykcyi względem spólnika grzechu w tej materyi.

2. Pojęcie „complex" wykazuje, iż grzech musi być wspólny i u spowiednika i u penitenta. Gdzie tedy brakuje woli, postanowienia lub czynu z jednej strony, tam już niema spólnictwa. Następnie wspólnictwo to musi być formalne, t. j. że kapłan musi wiedzieć, iż rozgrzesza wspólnika; dalej iż kapłan i penitent muszą się znać i wiedzieć, że są spólnikami, czy to w czasie spełnienia grzechu, czy później.

3. „Rozgrzeszający". Tylko przez udzielenie rozgrzeszenia wpada się w cenzurę. Kto tedy słucha spowiedzi, a nie rozgrzesza, ten nie wpada w klątwę, chociaż grzeszy ciężko. Gdyby kapłan pozornie rozgrzeszył, t. j. zamiast wymówić formę rozgrzeszenia odmówił jakąś tylko modlitewkę i przeżegnał penitenta, także wpada w klątwę, według Kongr. Penitencyaryi z d. 1 marca 1878: „Confessarios, simulantes absolutionem in peccato turpi, non effugere excommunicationem reservatam in bulla Benedicti XIV. „Sacr. poenitentiae". S. Congr. Inquis. 13 stycznia 1892 orzekła, iż pod tę klątwę podpadają także „absolventes cum ignorantia crassa et supina".

Co zwalnia od cenzury?

1. Wypadek śmierci, gdy nie można zawezwać innego kapłana dla niebezpieczeństwa zniesławienia.

2. Poważni autorowie twierdzą, iż w chwili śmierci nie należy przyzywać innego kapłana, jeśli się na pewne przypuszcza, że wspólnik grzechu odbędzie świętokradzką spowiedź przed innym.

3. Dla tego samego powodu, jak twierdzi Ballerini i kommentator w „Acta S. Sedis" nie popada w klątwę kapłan, gdyby rozgrzeszył spólnika dlatego, że nie ma w ogóle innego kapłana, i gdyby penitent dla braku rozgrzeszenia dłuższy czas nie mógł przystąpić do komunii wielkanocnej, z wielkiem dla wiernych zgorszeniem. To się zdarza tam, gdzie rzadko drugiego księdza znaleźć można.

4. W komentarzach „Akta S. Sedis" są przytoczone i inne nadzwyczajne wypadki, w których wolno wspólnika grzechu rozgrzeszyć, np. gdyby przez dłuższy czas brakło kapłana, przed którymby spólnik mógł odprawić spowiedź nieświętokradzką, a zwłoka spowiedzi dłuższa wywołałaby zgorszenie i zniesławienie. Ale zawsze pozostaje obowiązek, choćby i później, wyznania tego grzechu przed innym kapłanem, gdyż grzech wspólny względem spowiednika wspólnika jest rezerwatem, a jako taki przed innym kapłanem musi być wyznany i wprost odpuszczony.

5. Gdyby kapłan nie poznał przy spowiedzi wspólnika grzechu, natenczas nie wpada w klątwę.

6. W wypadku, gdyby penitent grzech wspólny już odpuszczony wyznawał przed spowiednikiem, należy zważać, czy wyznaje ten tylko grzech, czyli też wspólnie z innymi grzechami. Skoro wyznaje ten tylko jeden grzech wspólny, nie może go spowiednik rozgrzeszyć ważnie, gdyż nie ma władzy żadnej na ten zastrzeżony grzech. Gdyby atoli penitent wyznawał oprócz tego i inne grzechy jeszcze, natenczas może być ważnie rozgrzeszony; albowiem rozgrzeszenie odnosi się tylko na inne grzechy, a nie na grzech wspólny już dawniej odpuszczony, a obecnie niepotrzebnie wyznany. W wypadku tym zresztą postępuje się tak samo, jak i wtenczas, gdy penitent wyznaje grzech jakiś zastrzeżony, a zachodzi konieczność rozgrzeszenia.

Ks. A. Kopyciński.

Complutenses albo **Collegium Complutense** S. Cyrilli discalceatorum fratrum Ord. B. Mariae de monte Carmelo—nazwa autorów słynnego dzieła filozoficznego XVII w. W r. 1624 profesorowie filozofii w uniw. w Alkala de Henares (Complutum) z zakonu karmelitów bosych poczęli wydawać kommentarze na dzieła filozoficzne Arystotelesa p. t *Collegium Complutense philosophicum, hoc est, artium cursus, sive disputationes in Aristotelis dialecticam et philosphiam naturalem juxta D. Thomae doctrinam...* Pierwszy tom opracował Karmelita Michał od św. Trójcy, hiszpan (ur. 1588 † 1661), trzy dalsze tomy napisał współtowarzysz jego zakonny, Antoni od Matki Bożej (de Olivera) † w r. 1641. Dzieło to w duchu szkoły tomistycznej wydane cieszyło się wielkiem uznaniem u współczesnych uczonych. Uważano też je, jako dz. przygotowawcze do studyów teologicznych, w szczególności do dzieła teol., zaczętego przez tegoż Antoniego p. t. *Cursus theologiae collegii Salmanticensis.* Brakujące w kursie filozofii tomy o metafizyce i etyce opracował francuski karmelita Błażej a Conceptione (po świecku Bertrand Riquet), † 1694. W r. 1640 i 1642 wychodzi jego *Metaphysica...* (metaphysicales) *quae ad integritatem philosophici Carmelit. excalc. Complut. cursus desiderabantur.*. (Paris i w 2 wyd. Lugd. 1651, 1668), a w 1647 piąty tom, zawierający *Philosophia moralis a q. 1 usque ad 76 primae secundae D. Thomae* (Paris). Wreszcie karmelita Jan ab Annunciatione († 1701) opracował streszczenie całego dzieła *Coll. Compl... Artium cursus ad breviorem formam collectus...* (5 vol. Lugdun. 1669—1671; Colon. 1732), opuszcza tu O. Jan tom o metafizyce, dołączając za to poszczególne traktaty: *De principio individuationis, De essentia...* (Por. Michael a S. Ioseph, *Bibliographia crit.*. I, 271. III, 5; W. W. t. III, kol. 769—771; Hurter, *Nomenclator theologiae*, 1892, t. I, pag. 376—377). *X. C. S.*

Complutum ob. Alkala de Henares.

Componenda, wyraz ten oznacza: I) Biuro Kuryi Rzymskiej dokąd wysyłają się wszelkie prośby o dyspensy z okazyi których wymagana jest pewna opłata, aby je tam otaksowano. Biuro to zależne jest od Dataryi (ob.). — 2) Prawo pobierania opłaty przez urzędników Kuryi Rzymskiej za ekspedycyę bull i sama taksa. Skoro petenci nie są w stanie opłacić C-y wtedy dyspensa udziela się im *in forma pauperum* czyli *gratis*; wtedy oplaca się tylko koszta wysyłki.

Compostella (Santiago de C-a) arbpstwo w północno-zachodniej Hiszpanii. (archid. Sancti Jacobi vel Compostellana). Miasto C-a, czyli Santiago, położone obecnie w hiszp. prowincyi Coruna (dawnej Galicyi), powstało w IX w. Nazwę Santiago i Compostella (od Giacomo Postolo) wyprowadzają od św. Jakóba Starszego, Apła, którego relikwie są przechowane w tem mieście. Obecnie Santiago liczy ok. 25 tys. mieszkańców, posiada do 15 kłów, liczne klasztory i starą katedrę z r. 1120. — Bpstwo w C-i powstało w IX w. Niektórzy historycy przypuszczają, że tu apostołował św. Jakób Starszy, założył tu bpstwo i został pochowany (tak mniemają Bolland. Cuypers *Act. SS.*, Julii VI, 5; VII, 869) protestancki historyk Jan Fabricius (*Salutaris lux Ev.* c. 16 § 2) i in. Opierając się na starożytnych dowodach już Natalis Aleksander (*Hist. eccl.*. Sect. I, Dissert., propos. I, p, 161, t. III, Venet., 1778) zbijał to twierdzenie, a uczony von Hefele (W. W. t. III, kol. 774—777) solidnemi racyami wykazuje, że legenda ta, zgoła niehistoryczna, powstała w IX w. Według najprawdopodobniejszego zdania w IX w. przeniesiono tu część relikwij św. Jakóba, (drugą cześć zawiera kł św. Saturnina w Tuluzie). Wówczas to król Alfons Wstydliwy wybudował katedrę, w której złożono relikwie św. Jakóba, a bp Teodomir przeniósł do Santiago swą stolicę z Iria. Według pewniejszego zdania stolicę bpią założono w Santiago w r. 1100. W r. 1120 pż Kalikst II podnosi C-ę do godności metropolii, poddaje jej bpstwa w Salamance, Placencyi, Lugo, Astorga, Zamora, Orense, Tuy, Mondonedo, Coria, Ciudad Rodrigo, Avila, Leon, Oviedo. Pierwszym arcbpem zostaje Diego Gelmirez. Obecnie do metropolii w C-a należą bpstwa Lugo, Mondonedo, Orense, Oviedo, Tuy. Apcybp. C-i w hierarchii duchowieństwa hiszpańskiego zajmuje 2 miejsca po prymasie, arcypie Toledo. Archidyecezya C-a obejmuje dwie prowincye hiszpańskie

Coruna i Ponteredra; ok. 2 tys. kapłanów obsługuje 763 parafij, 251 filie, kłów 1014, wiernych ok. 1100000. (Por. W. W. t. III, kol. 774—777; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 41; Moréri, *Le grand Diction. historique*, Paris, 1759, t. III, p. 881; *Encykl. powsz. illustr. Orgelbranda*, t. XIII.

X. C. S.

Compton Henryk, anglikanin ur. w Compton w r. 1632, † w Fulham w r. 1713, został bpem Oksfordu potem Londynu; był jednym z najzaciętszych wrogów Kła za panowania Jakóba II. Zawieszony w czynnościach z rozkazu króla, użył swego wpływu, by osadzić na tronie angielskim księcia Oranii. Dzieła C-a są: *The Jesuits'intrigues, with the private instructions* of theat society to their emissaries. London 1669; *A Treatise on the holy communion*, tamże 1677, in 8-o; *Sześć listów do kleru swej dyecezyi*, wyd. zbiorowe p. t. *Episcopalia*, tamże 1686, in 12-o, i inne. (Por. *Nouv. biogr. gener.*).

Computator nazywa się ten, który pracuje nad *computem* (ob.), a także urzędnik Kuryi Rzymskiej, którego obowiązkiem jest przyjmować dochody św. Kolegium.

Computus, computatio ob. Kalendarz.

Comte Izydor August, filozof francuski, urodził się w Monpellier 19-go stycznia 1798 r., z rodziców, jak sam wyznaje, szczerze katolickich i monarchicznie usposobionych. Mając lat dziewięć, zaczął w rodzinnem mieście uczęszczać do kollegium, które po kilku latach ukończył świetnie. Z nienasyconą żądzą nauki łączył wszakże już wówczas dość wyraźną niezbożność i brak wszelkiej karności. W szesnastym roku życia wstąpił w Paryżu do politechniki, gdzie, oddając się sumiennie pracy obowiązkowej, zwłaszcza matematyce, czytywał z zapałem najznakomitszych filozofów nowożytnych. Zanim atoli z dyplomem w ręku opuścił tę szkołę, zamknięto ją z powodu buntu, podniesionego przeciw przełożonym przez uczniów, na których czele on sam stanął. Pozostając pod nadzorem policyi, przybył młody myśliciel po zamknięciu politechniki do Montpellier. Nie mógł tu jednak długo wytrzymać i dlatego wbrew woli rodziców wrócił pod koniec 1816 r. do stolicy. Nie mając żadnych funduszów, utrzymywał się przeważnie z lekcyj, a żył rozwiąźle; pozostawał zwłaszcza w stosunkach z pewną zamężną kobietą, która, ze względu na swój wiek, mogła być jego matką. W tymże czasie zapoznał się ze sławnym już wówczas założycielem religijno-społecznej sekty, Saint-Simon'em, który go otoczył iście ojcowską opieką i korzystał z jego pióra. Najcenniejsza z tego czasu praca Comte'a nosi śmiały napis: „Plan des travaux nécessaires pour réorganiser la societé". Serdeczny stosunek między obu publicystami trwał atoli, przy zbyt wielkiej różnicy ich charakterów, zaledwie lat kilka. W r. 1824 musiał Comte opuścić mistrza i opiekuna; później pisał otwarcie, że poznanie się z nim było dla niego nie dającem się naprawić nieszczęściem. Pozbawiony dochodów, których mu dostarczało współpracownictwo z Saint-Simon'em, chciał polepszyć swój byt przez związek małżeński. Jakoż 19-go lutego 1825 r., poprzestając na akcie cywilnym, ożenił się z 22-letnią Karoliną Massin, kobietą publiczną, z którą wszakże nie długo był szczęśliwy. Tegoż roku ogłosił „Considerations philosophiques sur les sciences et les savants" a wnet potem inne dziełko p. n.: „Considerations sur le pouvoir spirituel". Z początkiem kwietnia 1826 roku otworzył w swem mieszkaniu kurs „filozofii pozytywnej", w którym, począwszy od matematyki, miał według nowych zasad i nowej metody przedstawić gruntownie całą ludzką wiedzę. Dwa pierwsze wykłady cieszyły się niemałem powodzeniem; zaszczycili je swoją obecnością Fourier, Alex. Humboldt, Broussais, de Blainville, Carnot i Arago. Gdy wszakże publiczność zgromadziła się po raz trzeci, usłyszała, że Comte zachorował. W rzeczy samej, dostał pomieszania zmysłów z powodu już to nadmiernej pracy umysłowej, już to nieporozumień, zaszłych między nim a Saint-Simonistą Bazard'em, jużto, jak się zdaje, wiarolomstwa żony, która miała na nowo nawiązać miłosne stosunki z dawnym swym kochankiem, Cercletem. Na wieść o chorobie, przyjechała do Paryża kochająca matka, aby się zaopiekować nieszczęśliwym synem. Korzystając ze sposobności, postarała się o jego ślub kliny; religijnego aktu dokonał nie bez pewnych trudności ks. de

Lamennais. W sierpniu 1828 roku był już Comte zdrów o tyle, że napisał dla „Journal de Paris“ rozprawę: „Examen du traité de l'irritation de Broussais“. Czwartego stycznia następnego roku podjął na nowo przerwane wykłady.

Rok 1830 zapoczątkował drugi okres w życiu naszego filozofa. Był to rok wydania pierwszego tomu „Kursu filozofii pozytywnej“, nad którym, rozszerzając treść wykładów, pracował autor lat dwanaście. Przez cały niemal przeciąg tego czasu, rozpoczętego dość szczęśliwie, ale zakończonego wcale smutno, miał dwie posady przy szkole politechnicznej, jedną repetytora, drugą egzaminatora; obie przynosiły mu razem z prywatnemi lekcyami około 10,000 fr. rocznego dochodu. W roku 1832 czynił usilne zabiegi u ówczesnego ministra oświecenia, Guizot'a, aby utworzył dla niego przy Collège de France katedrę ogólnej historyi nauk, lecz starania te nie wydały pożądanego skutku. Z drugiej strony ambicyą i marzeniem filozofa było zostać profesorem politechniki. To też trzy razy starał się o katedrę przy tej szkole, ale zawsze daremnie. Wynikłemu z tego powodu gniewowi dał ostatecznie folgę w sławnej przedmowie lipcowej z r. 1842, umieszczonej na wstępie VI tomu Kursu. Smaga w niej bez litości Guizot'a i profesorów politechniki, zwłaszcza zaś znanego astronoma, Arago, który, choć profesorem rzeczonej szkoły nie był, miał swoim wpływem zasłaniać istniejące w jej organizacyi nadużycia. Arago odpowiedział ostro w ogłoszonym drukiem liście do Bacheliera, wydawcy VI tomu Kursu. Profesorowie zaś politechniki wybrali w prawdzie Comte'a egzaminatorem na rok 1843, ale odebrali mu tę posadę następnego roku. Nadomiar nieszczęścia wywiązały się nieporozumienia domowe; doszło do tego, że żona opuściła go na zawsze.

I jakąż jest treść Kursu, który uczniowie Comte'a uważają za najznakomitsze dzieło filozoficzne XIX stulecia, a któremu nauczyciel poświęcił dość długi okres swego żywota? Autor obejmuje w nim najważniejsze dziedziny wiedzy ludzkiej: matematykę, astronomię, fizykę, chemię, biologię i socyologię. Rozpoczyna od matematyki, bo ona pośród nauk najstarsza, a kończy na socyologii, której mieni się szczęśliwym ojcem. Matematyką wypełnia, z wyjątkiem dwóch rozdziałów, cały tom pierwszy. W drugim, gdzie mowa o astronomii i fizyce, nie wznosi się Comte nigdzie, choć, jako filozof głównie o to dbać był powinien, do przyczyn głębszych, wyższych i ogólniejszych. Astronomia ma jego zdaniem tylko badać i obliczać zjawiska, a nie zajmować się początkiem ciał niebieskich lub pierwszą przyczyną. Część fizykalna tegoż tomu mieści w sobie wiele rzeczy przestarzałych, a także i błędnych. To samo należy powiedzieć o tomie trzecim, w którym filozof rozprawia o chemii i biologii. Czwarty uczy o statyce, piąty i szósty o dynamice społecznej. Tu rozwija Comte sławne prawo dziejowe, największe według myśli pozytywistów odkrycie nowożytnych czasów. Jak człowiek najpierw jest dzieckiem, potem młodzieńcem, a w końcu mężem dojrzałym, tak i w ewolucyi ludzkości, czy narodu dadzą się wyróżnić trzy główne epoki. W pierwszej odnosili ludzie każde zjawisko do bóstwa. Stąd teologia była nauką jedyną, a światem rządzili kapłani; z panowania teologii i kapłanów powstał militaryzm. Że zaś to religijne życie doskonaliło się stopniowo, przeto okres pierwszy dzielił się na trzy mniejsze: na czasy fetyszyzmu, politeizmu i monoteizmu. W drugiej epoce, zwanej metafizycznej, a rozpoczętej w połowie XIV wieku, dochodzi do rządów monarchia absolutna; razem z klerykalizmem upada militaryzm, których miejsce zajmuje przemysł i handel. Wreszcie z Comte'm rozpoczyna się okres trzeci, okres filozofii pozytywnej. Filozofia ta bada tylko fakta, dostarczone przez doświadczenie i obserwacyę, oraz sprowadza je przy pomocy indukcyi do praw ogólnych, nie kusząc się o poznanie przyczyn. O tem, co może istnieć poza doświadczeniem, nic wogóle nie wiemy. Stąd pozytywizm zrzeka się poznania istoty rzeczy, przyczyn celowych, a tem bardziej pierwszej przyczyny (ob. artykuł Pozytywizm).

Trzeci okres w życiu Comte'a rozpoczyna się wydaną 1844 roku pracą: „Discours sur l'esprit positif“. W tym samym czasie, przygnieciony kłopotami pieniężnymi, zwrócił sie twórca pozytywizmu z prośbą o ratunek do Stuarta Milla, z którym utrzymywał częstą korespondencyę i przez którego zapoznawał angielską publiczność ze swoją filozofią. Skutek prośby był pomyślny: za stara-

niem Milla trzech bogatych anglików ofiarowało Comte'owi na rok 1844 6,000 fr. Gdy mu następnego roku żadnego posiłku nie przysyłano, domagał się go raz po raz w natarczywych listach do Milla, co w końcu położyło kres przyjaźni obu uczonych. Równocześnie zaszedł w życiu Comte'a nader ważny wypadek: poznał i pokochał młodą kobietę, Klotyldę de Vaux, której męża skazano na galery. Ale namiętna miłość wzajemna, która ojca pozytywizmu odrodziła, jak sam mówił, filozoficznie i moralnie, nie trwała długo. Po roku Klotylda zamknęła oczy na wieki. Jak jednak za życia wywierała niesłychany wpływ na swego kochanka, tak i po śmierci. Comte odwiedza często jej grób, modli się do niej, jako do „świętej towarzyszki", zowie ją uosobieniem Wielkiego Jestestwa, widuje ją i rozmawia z nią kilka razy dziennie, śle do niej erotyczne listy, poświęca jej wszystkie pisma, tudzież przypisuje wszystkie swe pomysły naukowe i religijne. Tak jest, pod wpływem tej kobiety staje się z niedowiarka twórcą i arcykapłanem nowej religii!

Po upadku Ludwika Filipa, Comte, chcąc urzeczywistnić wyznawane przez siebie zasady, ogłasza z początkiem 1848 r. program nowego porządku społecznego p. n.: „Discours sur l'ensemble du positivisme". Chce dźwignąć upadłą społeczność, ale dźwignąć „bez Boga i króla, przez systematyczny kult ludzkości". Od roku 1851 do 1854 wydaje „Système de politique positive", a w r. 1852 „Catéchisme positiviste"; w obu tych pismach wykłada zasady nowej religii, czyli raczej nową teoryę religijno-społeczną. Wielkiem Bytem, któremu należy się wdzięczność za wszystkie dobrodziejstwa i boski kult, jest ludzkość, przez ludzkość zaś należy rozumieć wielkich ludzi. Owszem, do Wielkiego Bytu należą także poświęcające się dla bliźnich zwierzęta, zwłaszcza psy, konie i woły. Nie koniec na tem. Obok Wielkiego Bytu istnieją dwa inne bóstwa: Wielki Fetysz i Wielkie Środowisko; pierwszym jest ziemia — drugiem przestrzeń. Oto zasadnicze prawdy religii pozytywnej! Na jej czele stoi sam Comte, wielki kapłan ludzkości, piszący do swych wiernych brewa, błogosławiący ich związki małżeńskie i kanonizujący półświętych i świętych. Wydanie „Systemu polityki pozytywnej" wyczerpało siły myśliciela. Ostatnie jego prace noszą tytuły: „Appel aux conservateurs" (1855) i „Syntèse subjective" (1856). Wycieńczony rakiem w żołądku i dyetą, której zawsze pilnie przestrzegał, a która mu miała zapewnić długi żywot, umarł 5-go września 1857 roku. W trzy dni później zaledwie 50 osób odprowadziło jego śmiertelne szczątki na cmentarz Père Lachaise.

(Bibliografia: Robinet, „Notice sur l'oeuvre et la vie d'A. Comte", Paryż 1860; Littré, „Aug. Comte et la philosophie positive", Paryż 1863. Temże, „Comte et Stuart", Paryż 1886; Ravaisson, „Rapport sur la philosophie en France au XIX-e siècle", wyd. 2, Paryż 1884, str. 54—92; Poëy, „Littré et A. Comte", Paryż 1879; Stolipine, „Essai de la philosophie des science et particulièrement de celle d'A. Comte", Genewa 1888; Gruber, „A. Comte, der Begründer des Positivismus", Fryburg 1889; Aimel, „A. Comte et Clotilde de Vaux", w „Nouv. Revue", 13 paźdz. 1889; De Roberty, „A. Comte et H. Spencer", Paryż 1894; Waentig, „A. Comte und seine Bedeutung", Lipsk 1894; Bertrand, „A. Comte et l'école polytechnique", w „Rev. des Deux-Mondes", 1 grudnia 1896; Hillemand et Cabanès, „Folie d'A. Comte", w „Cronique médicale", 15 grudnia 1897; Dumas G., „A. Comte et les Jésuites", w „Rev. de Paris", 1 paźdz. 1898; Lévy-Bruhl, „La philosophie d'A. Comte", Paryż 1900; Alengry, „Essai historique et critique sur la sociologie d'A. Comte", Paryż 1900; Defourny, „La sociologie positiviste, A. Comte", Lowanium 1902; X. Pawlicki, „Studya nad pozytywizmem, I. Aug. Comte", „Przegląd Polski", 1885). *X. Dr. Wais.*

Comulo, (Komulovich) Aleksander ks. T. J., ur. w Spalatro, wstąpił do Jezuitów będąc już kapłanem, † w Raguzie w r. 1608. Napisał: *Nauk Karstjanski za narod ljudski slozen po Lixandru Komulovicu etc.* U Rimu 1580; *O. Alexandra Komulovicha Jesuvita Zarcalo od ispovjesti.* In Roma 1606, 12-o; *Zarcalo od ispoviesti i mnoge druge stari tumacene i slozene.* 1633, in 12-o. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*, t. II, kol. 1362).

Conarius Jan, Konar albo Konarski, jezuita ur. w Wielkopolsce w Py-

zdrach, zakonnikiem został w r. 1565 był rektorem kolegium poznanskiego, prefektem szkół i kaznodzieją. Obdarzony od Boga darem przemawiania do serca i przekonywania umysłów, nawrócił wielu magnatów w błędy kacerskie uwikłanych do wiary katolickiej. Pobożny i pokorny zakonnik resztę życia spędził u bpa poznańskiego Jędrzeja Opaleńskiego, jako jego spowiednik; † nagle, po odprawieniu Mszy św. jadąc i odmawiając koronkę w r. 1614, w 74 r. życia Pisma C-a wydane przez innych, prawie bez wiedzy autora są: *Dysputa teologiczna z Andrzejem Prażmowskim z Radziejowa; Kazanie na pogrzebie Stanisława Sobockiego i t. d.* Poznań 1590, in 4-o, wyborną polszczyzną napisane; Cypryana św., *O jedności Kościoła.* tłum. polskie. (Por. Brown, *Biblioteka pisarzów assyst. polskiej, Tow. Jezusoweg.* 8-o, str. 150;)

X. J. N.

Conception bpstwo w środkowej części państwa Chili (dioec. Sanctissimae Conceptionis de Chile).—Miasto C-n, przy ujściu rzeki Biobio do zatoki Concepcion położone, zbudował w r. 1550 Pedro de Valdivia. Obecnie C-n jest stolicą prowincyi tejże nazwy, posiada do 25 tys. mieszkańców, piękny kościół katedralny, liceum, szpital i t. d.—Bpstwo w C-n powstało w 1563 r. Obejmuje prowincye Arauco, Biobio, Conception, Ñuble, Maule, Linares, Angol. Należy de metropolli Santiago de Chile. W r. 1859 liczono tu 41 parafie, wiernych ok. 700 tys. Bliższych statystycznych liczb obecnie nie znamy. (Por. W. E. I. t. 13 14, str. 210; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 213.)

X. C. S.

Concha metalowe naczynie liturgiczne formy muszli, którem czerpie się wodę z chrzcielnicy dla polania głowy chrzconego. Wspomina o C. już synod w Elwirze (a. 306, can. 48). W Sakramentarzu Grzegorza W. C-ą nazywa się naczynie w którem poświęcone bywa Chryzma. W średnich wiekach C-ą nazywano także lampy wiszące w kle. W budownictwie C-ą nazywają się wkląśnięcia w murze, a zwłaszcza otaczająca w. ołtarz absyda (ob.) w starochrześcjańskich bazylikach (Paul. Nol. Ep. 32 n. 12; Ruinarta „*Acta mart.*“ ed. Ratisb. 1859.) W staroświeckich sarkofagach znajdują się wkląśnięcia formy C. (muszli) w których umieszczone są obrazy Świętych.

Conciliabulum—pogardliwa, zdrobniała nazwa koncylium, oznacza takie zgromadzenie zwierzchników Kościoła, któremu brak istotowej cechy, aby było prawdziwym Soborem t. j. zwołania, lub zatwierdzenia przez papieża. Taką nazwę dają soborowi, zwołanemu przez kardynałów w Pizie 1409 r. W dawniejszych czasach nosiły na sobie piętno nieważności te sobory, które były zwoływane przez cesarzy bizantyjskich bez decyzyi, lub późniejszego zaaprobowania Stolicy Apostolskiej, jak np. sobór, zwołany za wpływami Dioscorusa przez cesarza Teodozyusza II w Efezie. Sobór ten historycy nazywają pogardliwie latrocinium. Nazwę conciliabulum dają też soborowi, odbytemu w Rimini, jak również w Bazylei od 25-ej sesyi. (Wetzer).

Ks. Fl. Kr.

Conciliatorowie ob. Synkretyści.

Concina Daniel, dominikanin włoski, pisarz teologiczny, w moralności rygorysta XVIII w. Ur. 1686 r. w Clauzeto (abbo S. Daniele) w prowincyi Friaul, C-a wstąpił, (1707 r.) do Dominikanów i tu zajaśniał jako zakonnik ścisły, wybitny mówca i zdolny teolog. Obok pracy kaznodziejskiej i profesorskiej C-a wydał ok. 40 dzieł treści teologicznej. W nauce moralnej C-a należy do teologów probabiliorystycznych. Św. Alfons nazywa go „rigidarum sententiarum fautor“ (*Theol. moral.*, l. 4, n. 547). Rygoryzm C-y w kwestyach ślubów zakonnych wykazuje dz. *Disciplina theologico-monastica...* (Venetiis † 1739 i 1750) i *Defensio decretorum conc. trid... in causa pupertatis monasticae...* (Bononiae, 1745). Zbija tu dzieła Carattino i Milante. O poście pisał C-a w dz. *La disciplina antica e moderna... intorno al s. quares. digiuno..* (Venetiis 1742); jest to kommentarz na brevia Bened. XIV—po łacinie wydany w 1745 r. Przez to dzieło wplątał się C-a w walkę z Jezuitami, których probabilistyczne opinie wydały mu się zbyt luźnemi. Przeciwko Jezuitom: Monti, Sanvitale, Ga-

gna i in., C-a pisze swoje *La Morale Evangelica contente i punti fondamentali* i *Della storia del probabilismo e del rieprismo...* (1743; 1748) i in. Zwłaszcza w swojej *Theologia christiana dogm. moralis* (12 voll., Rom. et Venet., 1749—1751) C-a napada na probabilizm, wogóle więcej myśląc o zbiciu przeciwników, niż o uzasadnieniu własnego zdania. Podobnież w kwestyi godziwości procentów i widowisk teatralnych C-a wydał kilka pism, tchnących rygoryzmem. Um. 1756 w Wenecyi, przed śmiercią wykończywszy *Compendium theol. christ. dogmatico moralis* (2 vol. Romae, 1762). Poglądów C-y bronił D. Sandellius Patavinus w dz. *De D. Concinae vita et scriptis commentarius*, (Venet. 1767). Zbijał go głównie Zaccaria w *Dissertatio prolegomena* in *Alph. de Lig. Theologiam moral.* (Paris., 3, c. 1, 1.) (Por. W. W. t. III, kol. 811—814; Hurter, *Nomenclator*, 1893, t. II, kol. 1540 i nast.)

X. C. S.

Conclave—pamieszczenie odosobnione i specyalnie urządzone dla elekcyi papieża, jak również zgromadzenie kardynałów dla dokonania tej elekcyi. Już po śmierci Klemensa IV przy elekcyi Grzegorza X Rainer Gatto, prefekt m. Viterbo, gdzie byli zgromadzeni kardynałowie, zamknął ich szczelnie w gmachu, w którym obywała się elekcya, aby w ten sposób zmusić ich do przyspieszenia takowej. Na drugim powszechnym soborze w Lyonie 1274 Grzegorz X środkowi temu nadał sankcyę prawną, uzupełniając go nowymi przepisami. Stosownie od tych przepisów C. ma się odbywać tam, gdzie umarł papież. Elekcye papieży do Leona XII do Piusa IX odbywały się w Kwirynale, dawniejsze zaś (od 1303), oraz dwie ostatnie—w Watykanie, w Capella Paulina. Przed elekcyą sale pierwszego piętra przepierzają drewnianemi ścianami, tworząc osobne apartamenta, te zaś znowu dzielą na 3 — 4 cel. W każdej celi znajduje się krzyż, łóżko, stół i kilka krzeseł. Dziesiątego dnia, po śmierci papieża, czyli nazajutrz po jego pogrzebie zgromadzają się kardynałowie. Kardynał Dziekan odprawia Mszę o Duchu św., poczem jeden z uczestników wygłasza po łacinie mowę, wzywając obecnych, aby najgodniejszego wybrali na zastępcę Chrystusa Pana na ziemi. Potem udają się wszyscy w uroczystej procesyi przy śpiewie Veni Creator do Conclave, następnie do kaplicy Sykstyńskiej, gdzie im czytają bulle papieży, odnoszące się do elekcyi i odbierają na nie przysięgę. Po przysiędze kardynałowie rozchodzą się do swych apartamentów i zgromadzają się powtórnie wieczorem tegoż dnia.

Od chwili rozpoczęcia się obrad nad wyborami Conclave zostaje szczelnie zamknięte i izolowane od świata. Pozostają otwarte jedne tylko drzwi, przy których staje silna straż. Pożywienie do sali jadalnej jest wprowadzane za pomocą obracającego się w niszy bębna, który po użyciu jest opieczętowywany z wewnątrz. Wszystkie potrawy poddawane są rewizyi. Podczas pierwszych trzech dni obrad dają dowolną ilość potraw, potem jednak ograniczają je ilościowo. Kardynałowie przybywający z innych prowincyj i krajów mają wstęp do Conclave tylko w czasie pierwszych trzech dni od chwili ich przybycia do Rzymu Dłuższe opóźnienia się nie są uwzględniane. Kardynał zmuszony opuścić Conclave traci na ten raz prawo głosowania, jak wszyscy inni nieobecni. (Por. W. W. III K. 814).

Ks. Fl. Kr.

Conclavista, służący którego kardynał wybiera do usługi na czas conclave., Każdy krdł ma dwóch konclawistów: jednego w kle, drugiego dla obsługi; obaj winni być przynajmniej od roku na służbie u krdła. Niekiedy pozwalają mieć trzeciego służącego a mianowicie przywilej ten służy krdłom książętom, albo też podeszłym w wieku lub chorym (Por. Ferraris, *Prompta Biblioth.*; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*)

Concomitans ob. Łaska.

Concomitantia, termin teologiczny wprowadzony do nauki o Eucharystyi przez św. Tomasza (Sum. 3 q. 76 a 1) za Aleksandrem z Hales. Uprawnił ten termin sobór Trydencki (Less XIII c. 3) pouczając, że Chrystus Pan „totus et integer, sub panis specie, et sub quavis ipsius speciei parte; totus item sub vini specie et sub ejus partibus existit.“ Rozróżniając obecność Chrystusa Pana w Eucharystyi v i v e r b o r u m i v i c o n c o -

mitantiae tenże sobór wykłada 1) iż vi verborum t. j. mocą słów konsekracyjnych, Ciało Chrystusa Pana jest obecne pod postacią chleba, a Krew pod postacią wina, gdyż to tylko wprost wyrażają słowa konsekracji 2) per concomitantiam naturalem pod postacią chleba nie samo Ciało, a pod postacią wina nie sama Krew Chrystusowa tylko jest obecna, lecz pod obiema postaciami Ciało Krew i dusza Chrystusa Pana, gdyż po chwalebnem Zmartwychwstaniu Chrystus Pan więcej nie umiera, a więc dusza Chrystusa Pana nie może być oddzielona od Ciała i Krwi. 3) vi concom. supernaturalis obecne jest Bóstwo Chrystusa Pana na zawsze z człowieczeństwem, mocą połączenia hypostatycznego złączone. Wreszcie 4) w moc circumincessionis wszystkie trzy osoby Trójcy Przen. pod postaciami eucharystycznemi są obecne, lubo druga osoba, Słowo, sposobem szczególnym jako suppositum ludzkiej natury Chrystusa Pana. (Por. Joannes Sasse, *Inst. theol.* 1897; Tanquerey, *Th. Dogm.* Tarnaci 1901.) *X. H. F.*

Concordia, bpstwo w północnych Włoszech. Miasto C-a niegdyś sławne, obecnie w ruinach w dzielnicy Weneckiej było stolicą bpią od VI w. Obecnie bp. dyecezyi Concordia rezyduje w sąsiedniem mieście Portogruaro.—Dyecezya C-a niegdyś sufragania arcybpa Akwilei, obecnie poddana patryarsze Weneckiemu, obejmuje 60 gmin w depart. włoskich Wenecya, Udine, Treviso, liczy 269 kapłanów, obsługujących na 123 parafiach do 185 tys. wiernych. Z pasterzów C-i bp. Mateusz Sanut w r. 1587 wydał dekrety synodalne. (Por. Moreri, *Le grand diction. historique*, Paris, 1759, t. IV, p. 28; Werner, *Orbis terrarum catholicus*. p. 20)

Concordia bpstwo w środkowej części Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Dyecezya C-a powstała dopiero w r. 1887, jako suffragania arcybstwa w St. Louis; obejmuje zachodnio-północną część stanu Kansas, należącą przedtem do stolicy bpiej Leavenworth. Podług ostatnich spisów dyecezya C-a liczy ok. 17 tys. wiernych, 20 kapłanów, stacyj 20, kościołów 30. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 238).

Concordia canonum—zbiór praw i przepisów kościelnych, wydanych w rozmaitych czasach i przy rozmaitych okolicznościach, zestawionych w ten sposób i w tym celu, aby można było przy takiem zestawieniu łatwiej poznać ducha i znaczenie tych praw.

Nazwę taką otrzymał najpierw zbiór praw, dokonany przez Jana Scholastyka, jak również dzieło biskupa afrykańskiego Cresconiusa, który systematycznie opracował rozpoczętą przez Dyonizego Exiguusa pracę i ułożył w 300 tytułach. Najwłaściwiej jednak nazwę powyższą nosił t. z. Dekret Gracyana, który pierwotnie był zatytułowany: *Concordia disordantium canonum*. Autor tego dzieła nietylko zestawia rozmaite kanony, lecz stara się wyjaśnić i usunąć rzeczywiste i pozorne w nich sprzeczności, które musiały się tam wkraść ze względu na na różnorodność źródeł, z których dane przepisy wzięły swój początek. (Por. Rautenstrauch, *Inst. jur. eccl. prol.* § 41.)

Ks. Fl. Kr.

Concordia Vitenbergensis— przymierze Wittenberskie, jakie zawarł Luter, Melanchton i pewna liczba saskich teologów w Wittenbergu 1536 r. z Butzerem, Capito i dziewięciu pastorami z Górnych Niemiec. Zjazd ten odbył się na skutek starań Filipa von Hessen przy współudziale Butzera i miał na celu położyć kres sporom między luteranami i zwinglianami, oraz połączyć obie te partye dla wspólnej walki z katolicyzmem. Zredagowane przez Melanchtona i podpisane przez oba stronnictwa uchwały dotyczyły nauki o Komunii Św., Chrzcie i Absolucyi.

Co do nauki o Komunii górnoniemieccy pastorzy przyjęli formułę luterską, uznając, iż w Komunii pod postaciami chleba i wina mocą Chrystusa następuje przeobrażenie vere et substantialiter na Ciało i Krew Chrystusową, niezależnie od godności udzielającego i przyjmującego Komunię. Pogodzenie się obu partyj, co do tej nauki było tylko pozorne, jak widać z dodanego przez Butzera i innych pastorów objaśnienia. Luter chciał wyrazić w tej formule naukę, że Chrystus jest obecnym w Najśw. Sakramencie objektywnie, zupełnie niezależnie od wiary komunikującego, a nie duchowo. Górno-

niemieccy pastorzy wyrzucili z tej formuły wyraz impii i umieścili tylko indigni, rozumiejąc przez niego tych, co nie są należycie usposobieni do komunikowania. W rzeczywistości jednak trzymali się nauki, że Chrystus duchowo, a nie cieleśnie jest obecnym w Komunii Św. W drugim punkcie przyjęto naukę o konieczności Chrztu już dla dzieci. Co zaś do absolucyi, to wyraziwszy uszanowanie dla dotychczasowej praktyki wyszczególniania grzechów przed spowiednikiem, orzekli, iż prywatne colloquium penitenta ze spowiednikiem przed Komunią, oraz prywatna absolucya jest rzeczą pożyteczną i zbawienną i powinna być zatrzymaną. Protestanci z Górnych Niemiec z pobudek politycznych chętnie przyjęli tę umowę Wittenberską.

Zwinglianie Szwajcarscy przyjęli ją również, gdy Luter zmodyfikował swoją pierwotną naukę o Komunii i gdy za Butzerem zaczął głosić tylko duchową obecność w niej Chrystusa — (Por. *Corpus Reformatorum* ed. Bretschneider, III Halis Saxonum 1836.)

Ks. Fl. Kr.

Concurentia ob. Occurrentia.

Concurrsus divinus (influxus, motio divina) oznacza pomoc i współdziałanie Boga z czynnością stworzenia w przyrodzonym i nadprzyrodzonym porządku. Nauka de conc. div. wypływa z zasady, że Bóg jest pierwszą przyczyną wszelkiego bytu i początkiem wszelkiego istnienia i czynu. Teologowie rozróżniają dwojaki con. div: moralny i fizyczny. Pierwszy polega na wpływie moralnym i rozciąga się tylko na czyny moralne dobre, drugi na fizyczne i całą stworzoną naturę i jest pośredni lub bezpośredni. Bóg wpływa pośrednio na stworzenie, kiedy mu udziela zdolność czynienia i w działaniu podtrzymuje, wpływa bezpośrednio, kiedy zdolności działania stworzeniu udzielone w czyn wprowadza („applicat ad agendum“ św. Tom.) Ta bezpośrednia fizyczna pomoc Boża w działalności stworzeń jest nauką Objawienia (Ps. 138. 9 i Dz. Ap. 17, 28), Ojców (*Hier. contr Pel. l. 1 n. 2*), teologów (Suarez 1 q. 18, a 4. Lessius., *de perf. div.* 11, 3 n. 9.) i rozumu ludzkiego i należy do nauki katolickiej. (Cat. Rom. I 2, 22; *Syll. Err.* Piusa IX § I pr. 2).

Nauka de Conc. div. stanowi podstawę dogmatu o Opatrzności Bożej, udoskonala nasze pojęcie o Bogu, wyjaśnia cały stosunek między stworzeniem i Stwórcą, praktycznie przedstawia całkowitą zależność człowieka od Boga, duszę napełnia uczuciami pokory, wdzięczności i miłości ku Bogu. (Por. Wetzer i Welt. Tom. *Sum. the.* 1 q. 105, *Sum c. Gent.* 3, 66; Suarcz. *Meth. disp.* 22, S 1—4; Lessius. *de Perf. div.* 11, 3 i 4; Scheeben, *Dogm.* II, 17.)

Condamin James ks. kanonik. ur. w r. 1844, profesor fakult. katolickiego w Lyonie. Oprócz tez o *Joubercie i S. Ennemondzie* napisał bardzo wiele, zwłaszcza pod pseudonymem de J. Beauregard. Ważniejsze prace są: podróże „*Parthénon, Pyrmides, Saint Sépulcre*„ (Gréce, Egypte, Palestine) Lyon 1901, 8-o; *Au pays des fiords*, tamże 1898; in 8; *Vie de la bonne Mère Marie de Jésus*, née Sophie Brochet de la Rochetiére, fondatrice et premiére superieure generale de Marie Thérese. Lyon 1897, in 8-o; *Au Pays de S. Augustin* aux rives du Tage, tamże 1898, in 8-o; *Histoire* de *S. Chamond etc.* Paris 1890, in 8-; *Rome et Leon XIII*, tamże 1889, in 16-o; *Sainte Thérése d'aprés sa correspondance*, tamże 1886; i inne; oprócz tego wydał wraz z ks. Vanelem, kanonikiem, *Martyrologium de la Sainte Eglise de Lyon.* Lyon, 1901, in 8. (Por. Blanc *Dictionnaire de la Pensée*, 1899, t. I p. str. 784.)

X. J. N.

Condigomacus bpstwo ob. Casale.

Condillac Stefan Bonnot de Mably filozof francuski. Ur. w Grenobli 1715 † 1780 w swych dobrach Flux p. Beaugency. Poświęcił się z powołania stanowi duchownemu, nie przyjmując żadnego urzędu przez całe życie. Był wychowawcą Infanta, a późniejszego Hercoga Ferdynanda Parmeńskiego. W r. 1768 powołany na członka Akademii francuskiej, w której zjawił się raz tylko i to w dniu swego do niej przyjęcia. Był powszechnie kochany za swój piękny, szlachetny charakter.

W początkach swej karyery filozoficznej był epigonem Locke'go, później jednak stworzył własny system, znany pod nazwą sensualizmu. Dowodził, że po-

znanie i wszystkie właściwości duszy jak pragnienie, namiętności, refleksye i t. p, powstają w niej z wrażeń, wprowadzonych za pomocą zmysłów. „Ja“ każdego człowieka jest podług Condillac'a zbiorem wrażeń zmysłowych, czyli sensacyj „Le moi de chaque homme n'est que la collection des sensations qu'il éprouve et de celles, que la mémoire lui rappelle, c'est tout á la fois la conscience de ce qu'il est et le souvenir de ce qu'il a été.“ Oto jest istota jego nauki. Nie jest on materyalistą, o co go posądzano, gdy Encyklopedyści wzięli w obronę system jego filozofii, owszem, zwalczał zawsze materyalizm dowodząc, że materya, jako podzielna, ani otrzymywać wrażeń, ani tembardziej myśleć nie może. Przyjmuje niesmiertelność duszy i twierdzi, że nie zmysły czują lecz dusza; otrzymując przez organa zmysłów wrażenia dochodzi ona do nabycia poznania i innych właściwości, przez co zmienia pierwotny swój stan. Wszystkie więc funkcye psychiczne są podług C. ukształtowanemi wrażeniami zmysłów. Filozofia jego odegrała w swoim czasie wielką rolę we Francyi Napisał: *Essai sur l'origine des connaissances humaines*, Amst. 1746; *Traité des systémes*, ib. 1749; *Recherches sur l'origine des idées* que nous avons de la beauté, ib. 1749; *Traité des sensations*, Paris et Londres 1754; *Cours d'études* pour l'instruction du prince de Parme, 13 vol., Parme 1769—1773; *Logique*, Par. 178; *Oeuvres complétes de Condillac*, Paris 1798, 23 vols. Ostatnie wydanie r. 1822 w 15 t. (Por. *Geschichte der Philosophie* Ueberweg—Heinze; *Diction. des sciences philos.* I, 543.)

Ks. Fl. Kr.

Condis Piotr ks. francuski, ur. w Perville w r. 1835; po ukończeniu nauk w małem, a następnie i w wielkiem seminarium w Agen został profesorem w kolegium Saint — Caprais, wikaryuszem w Miramont i proboszczem w Masquiérs Saint—Médard i Saint—Sulpice w Caillac. Z prac literackich wymienić należy: przekład dz. prof. De Camillis, p. t. *Institutions canoniques etc.* Agen Roche 1882, 3 vol; *Traité des censures... d'aprés le droit nouveau* établi par la bulle „Apostolicae Sedis“ de Pie IX. Saint Médard, 1885; wydał powtórnie „*Dictionnaire de droit canonique*“ Mgra André dodawszy do tego wydania swoje uwagi, objaśnienia i przerobiwszy je stosownie do dzisiejszego stanu nauki. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des écrivains*, t. II, str. 678; Blanc, *Répertoire bibliographique des auteurs*. 1902, str. 115.)

X. J. N.

Conditio sine qua non jest to okoliczność lub warunek nie należący do istoty rzeczy, bez którego jednak rzecz ta nie może istnieć, i tak np. wiara i skrucha nie należą do istoty chrztu, a jednak stanowią warunki bez których ten sakrament nie sprowadziłby łaski u dorosłych.

Condorcet Maria Jan Antoni de, filozof ur. w r. 1743, w Ribemont, † w 1794 pierwiastkowe wychowanie odebrał bardzo staranne pod opieką pobożnej matki a następnie pewnego jezuity. Młodzieniec 26 letni wstępuje do grona uczonych Akademii (1782); tu wiąże się z Encyklopedystami. Podczas rewolucyi należy do Zgromadzenia Prawodawczego, potem do Konwencyi. Oskarżony o moderantyzm ukrywa się u pani Vernet i tu pisze apoteozę rewolucyi, w książce *Esquisse d'un tableau des progrés de l'esprit humain*. Nie czując się bezpiecznym w swem schronieniu uchodzi do Paryża, tu zostaje shwytany i w więzieniu w Bourg la Reine odbiera sobie życie przez zażycie trucizny. Inne pisma C-a jak *Vie de Turgot* (1786), *Vie de Voltaire* (1787) i różne broszury mniejszej są wagi. *Esquisse* jest to filozofia historyi, ale nie na faktach oparta, lecz z bujnej fantazyi autora, albo też z faktów mocno naciąganych wysnuta; za to bijące w oczy wypadki, jak wielki fakt Wcielenia i rozszerzenia Chrystyanizmu uchodzą uwagi zaślepionego racyonalizmem filozofa. Nic dziwnego, że raz w badaniach swoich z fałszywego punktu na błędną wszedłszy drogę, błądzi i w dalszych rozumowaniach i wnioskach; odrzuciwszy pierwiastek nadprzyrodzony z dziejów początkowych Chrystyanizmu nie pojmuje też i wieków średnich. Szuka on idei postępu i śledzi go w historyi. Zachwyca go wiek Odrodzenia zaznaczający się postępem w porządku umysłowym i naukowym, a nie spostrzega braku jego pod względem moralnym. Racyonalizm i liberalizm to główne błędy C-a, ztąd i jego

pojęcie postępu skrzywione i niechrześcijańskie. O C-e z nowszych autorów pisali Dr. Robinet, *Condorcet, sa vie, son oeuvre.* Paris 1898—mimo ostrej krytyki dzieło jest panegirykiem dla C-a; Henry Ch., *Correspondance inédite de C. et de Turgot* 1883. (Por. Blanc *Hist de la Philos.*; Herders *Konwers. Lex.*)

X. J. N.

Condorcet, Mme de, wdowa po filozofie C. wydała w r. 1798 przekład francuski dzieła Smith'a *Théorie des sentiments moraux*, do którego dodała 8 własnych listów adresowanych do Cabanisa *o sympatyi*, — w których rozwija genezę i rozwój sympatyi. (Por. Blanc, *Hist. de la Philosophie*, t. II, str. 341 i nst.).

Condormientes nazwa dwóch sekt mianujących się tak dla tego, że zwolennicy ich razem sypiali. Jedni z nich powstali w XIII w., oddawali oni cześć wyobrażeniu lucyfera; drudzy — stanowili odłam sekty anabaptystów z XVI w. (Por. Sanderus, *Haeres. 199*; Richard et Giraud; Bergier, *Dictionn. de thèol.*).

Condrau Jakób ks. T. J., ur. w Szwajcaryi w r. 1779. Przyjęty do Zgromadzenia na Białorusi w r. 1805. Wykładał przez lat 30 matematykę i historyę naturalną w Połocku i Tarnopolu. Po usunięciu Jezuitów z Rosyi, osiadł w r. 1820 w Nowarze we Włoszech, † w Tarnopolu w r. 1830. Napisał: *Elementa Geometriae* theoreticae et practicae. Połock 1818, in 8-o; *Opisanie rzadkiego Kompasu* zw. „Panta deiknon". (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.*; Brown, *Biblioteka pisarzów* assyst. polskiej, str. 150. *Miesięcznik połocki.* Polock 1818, t. III s. 214 — 232).

Condren Karol de, oratoryanin, dr. Sorbony, ur. 1582 r. w Vaubuin, † w r. 1641, był generałem swego zakonu i światłym jego kierownikiem. Odznaczał się skromnością; nie przyjął ofiarowanych mu godności arcbpa Reims i krdła, i przez pokorę nie pozwolił drukować żadnego ze swych dzieł. Duchem bożym przeniknony wcześnie poznał się na wykrętach jansenistowskich St. Cyrana. Po śmierci jego ogłoszono drukiem: *Discours et Lettres*, Paris, 1643 i 1648, 2 vol. in 8-o. Oprócz tego zostały po C-e: *Actes de la première et de la seconde assemblée de l'Oratoire...* à Paris en 1631 et 1634, in 4-o. (Por. Glaire, *Dictionnaire des Sciences*; Amelotte, *Vie du P. Condren*; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

Conecte (Connecte, Conette) Tomasz, fanatyczny karmelita francuski XV w. Od klasztoru w Rennes, w którym przebywał, C-e nosi też nazwę Thomas Rhedonensis. Gorliwy aż do przesady kaznodzieja, C e przebiega Flandryę, Pikardyę, hr. Artois, północne Włochy, z wielkim zapałem nawołując do unikania zbytków, do życia ściślejszego. W Mantui C-e przeprowadza reformę swojego zakonu, jedzie do Rzymu, ale tu działalność C-ego wydała się podejrzaną zwierzchności duchownej. Pż Eugeniusz IV każe osadzić go w więzieniu, a przełożonemu zakonu poruczа przeprowadzić śledztwo. Podług niektórych historyków, jak św. Antonina (*Chron.*, tit. 22, c. 10) C-e jako heretyk uporny został spalony ok. r. 1434. Mantuanus (generał Karmelitów, † 1516) uważa C-e za Świętego. Inni porównywują go z Savonarolą, nazywają ofiarą niechęci duchownych, których luźne życie karcił, jak już w XVI pisał Mikołaj v. Haarlem. Na ogół jednak zdaje się, iż sądzony i potępiony C-e istotnie nie był bez zarzutu w nauczaniu i działalności swojej, jak mniemał Lezana (*Annal. O. Carm. ad a. 1433*, n. 3) i in. (Por. Moréri, *Le Grand diction. historique*, Paris, 1759, t. IV p. 30; W. W. t. III, kol. 855—856). *X. C. S.*

Coneliano Augustyn de, kapucyn włoski, † w r. 1756, wydał *Triennium moralis seu theologia moralis.* Pisauri 1747, 3 vol. in 4-o.

Confalonieri ob. Bractwo kln e.

Confalonieri Jan August ks. T. J., ur. w Medyolanie w r. 1558, został jezuitą w r. 1578, † w Aronie 1639 r. Pisma znakomitsze są: *De celebratione Missae opusculum.* Mediolani 1617, in 12 o; *Vita Beatiss. Virg. Mariae* distincta capitibus ad meditandum, tamże 1620, 12-o; i inne. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus.* t. II, kol. 1368—1369).

Confessio ob. Konfessya.

Confessio Helvetica ob. Wyznania.

Confidentia beneficialis jest to niedozwolona umowa korzystania z całości lub z części dochodów beneficyum w imieniu innego, bez posiadania tytułu do tego beneficyum, albo też zachowania dochodów zeń dla kogo innego. Biorący udział w C. b. nazywa się Confidentiarius. C. b. jest zabroniona pod temi samemi karami, co i symonia, ponieważ jest to niegodne frymaczenie beneficyami, które są poniekąd rzeczą świętą. (Por. Pius IV, *in Bulla Romana*. 85, 17 oct. 1564; Pius V, *in Bulla Intolerabilis;* Sixtus V, *in Bulla Divina* 47, an. 1586 et *in Bulla Pastoralis* 61, 1587; Richard et Giraud, *Bibliothèque*).

Confirmatio — w znaczeniu kościelnem jest to zatwierdzenie, lub zaaprobowanie kanonicznie dokonanego wyboru odpowiedniego duchownego na wakujący urząd kościelny. Na wyższe urzędy kościelne konfirmacyi udziela pż, na niższe zaś zwykle bp. Podług dawnego prawa komfirmacya bpów przysługiwała metropolitom, metropolitów zaś — patryarchom, albo egzarchom, patryarchom zaś udzielał konfirmacyi pż. Katoliccy patryarchowie wschodniego Kła mają prawo i dzisiaj konfirmować bpów, o ile sami otrzymali konfirmacyę i palliusz od pża. Patryarchowie zastępują w tym wypadku metropolitów dlatego, że we wschodnim unickim Kle niema sformowanych metropolij. W Kle łacińskim obecnie obsadzenie arcybiskupstw i biskupstw, jako causa major podlega pżowi, któremu zwybrani powinni się przedstawić osobiście lub przez prokuratora w przeciągu trzech miesięcy po wyborach. Konfirmacyi na godności w kapitule i na kanonika, jak również na wszystkie niższe godności udzielają zwykle właściwi bpi. Konfirmacyi wybranym przełożonym zakonów i kongregacyj stosownie do godności udziela jużto pż, już bpi, albo wyżsi przełożeni zakonów. (Por. Schmalzgruber, II tit. 30; Wetzer).

Ks. Fl. Kr.

Confiteor. Jest to formuła ogólnego i publicznego wyznania grzechów, którą naprzemian odmawia kapłan z ministrantem, albo z towarzyszem przy pacierzach w chórze. C. jako publiczne wyznanie grzechów sięga czasów aplskich. Zwyczajem było u Żydów (Lév. XVI) przed złożeniem ofiary wyznawać winy swoje przed Panem. C. według dzisiejszej formuły istniało przez r. 1300, jak świadczy Benedykt XIV (*Del Sacrif. della Messa*, p. I, ser. 4, n. 88). Mszał Piusa V zaprowadził stałą jednostajność przy odmawianiu C. Kapłan odmawia C. głęboko ciałem pochylony u stopni ołtarza. W Confiteor, do zwykłej mszalnej formuły, nie wolno dodawać żadnego innego imienia Świętego, chyba za specyalnym Św. Kongr. Obrzędów indultem (Florentina, 3 Mart. 1731). (Por. Gavanti, t. I p. 158; Romséé, t. II, p. 55; Herdt. t. II n 51).

X. S. G.

Confluentia albo **Confluens castrum** ob. Koblencya.

Confractorium nazywa się antyfona śpiewana w chórze, podczas gdy kapłan łamie Hostyę nad kielichem, w czasie Mszy św. (Por. Le Brun, *Explic. de la Messe*, t. III, str. 212).

Congal św. jeden z najgorliwszych szerzycieli życia zakonnego w Irlandyi, ur. w półn. Ultonii w r. 516, † w r. 601, założył ok r. 550 opactwo w Bangor (ob.) w hrab. Down; w r. 562 udał się do Gallii i tu założył klaszt. w Heth. Znakomitsi uczniowie C-a byli św. Kolumban i św. Lugil. Św. Bernard oddaje pochwały św. Congalowi. (Por. Helyot, *Hist. des Ord. monast.*; Moreri, *Dict. histor.*).

Congrève Ryszard, zagorzały filozof pozytywista, minister anglikański, ur. w r. 1818, wyznawał religię ludzkości słowem i czynem i spełniał urząd kapłana tej religii w klubie pozytywistowskim w Londynie. W r. 1857 otworzył bezpłatne kursa o pozytywizmie, później *Konferencye*, w których brali udział najżarliwsi i najzdolniejsi pozytywiści. C. przełożył katechizm religii pozytywnej Comte'a (1858, 1883). Oprócz tego zajmował się kwestyami społecznemi i polityką. (Por. Blanc, *Histoire de la Philos.* t. III).

Congrua portio, sustentatio—odpowiednia część dochodów, niezbędna do przyzwoitego utrzymania księdza, względnie do zajmowanego przezeń stanowiska. Już w najdawniejszych czasach święcenie kleryka następowało wtedy, gdy był powód, czyli tytuł potemu, tj. gdy miał on zająć niezwłocznie jakieś stanowisko przy kle, które miało mu zapewnić utrzymanie. Tytułem więc takim było pier-

wotnie pewne określone stanowisko przy kle, z biegiem jednak czasu przez tytuł zaczęto rozumieć przedewszystkiem odpowiednie utrzymanie odbierającego wyższe święcenia. Powstało to z przepisów kanonicznych na mocy których bp udzielający wyższych święceń klerykowi, który nie posiada osobistego majątku, mogącego mu zapewnić środki do życia, obowiązany jest dać mu po wyświęceniu odpowiednie utrzymanie aż do czasu udzielenia mu beneficyum. Beneficyum prawnie wtedy jest dostatecznem, kiedy wystarcza na utrzymanie kła i księdza.

Ponieważ 1) nie wszystkie prebendy dawały jednakowe dochody, 2) ponieważ zbywająca od utrzymania księdza część takowych w myśl kanonów miała być obracana na kł i na cele dobroczynne, 3) ponieważ niektórzy dygnitarze i kollegia bardzo źle wynagradzali księży, pełniących obowiązki pasterskie w ich prebendach (dawali im np. szesnastą część dziesięciny), wytworzyła się konieczność ustalenia normy wynagrodzenia duchownych, pasterzujących przy kłach, do których należały prebendy. Stąd też Konc. Later. IV w r. 1215 wydało rozporządzenie, aby tacy wikaryusze otrzymywali dostateczną do przyzwoitego utrzymania część dochodów z beneficyów, któremi zarządzają. Ta część congrua miała być brana nie w ściśle fizycznem znaczeniu, gdyż w myśl Kła kapłan powinien mieć nie tylko zapewnione życie, lecz cieszyć się pewnego rodzaju zamożnością, któraby mu pozwalała na oddawanie się naukom oraz praktykowanie gościnności. Konc. Tryd. VII. 7 postanowiło, aby wikaryusze otrzymywali przeciętnie trzecią część prebend, któremi zarządzają. Część ta *Congrua* ma być zwolnioną od wszelkich ciężarów. Jeżeli państwo wypłaca duchownym pensyę, wysokość takowej ma określać po porozumieniu się z bpami. Wysokość pensyi powinna być zastosowaną do warunków czasu i miejsca. Jeżeli dochody administratora kła są niewystarczające, prawo kanoniczne pozwala uzupełniać je z dochodów klnych, o ile takowe nie są wyłącznie przeznaczone na utrzymanie samego budynku klnego (fabrica eccl.). Gdyby zaś klne dochody nie wystarczały, w myśl Konc. Tryd. następuje połączenie prebend, jeżeli zaś i to nie wystarczy, należy odwołać się do ofiarności parafian. W ostateczności następuje kassata beneficyum. Według prawa kanonicznego przy określaniu congruów jura stolae, stypendya mszalne, oraz nadzwyczajne, nieprzewidziane ofiary nie są brane w rachubę.

W Król. Polskiem i Ces. Ros. pensya bpa stanowi 6000 rb., proboszcza 300—500, wikaryusza 150. W Austryi arcbp otrzymuje 18900 guld., bp 12600, profesor. semin. 1200, proboszcz 500—800, wikar. 300 — 350. W rozmaitych państwach Rzeszy Niemieckiej pensya proboszcza waha się między 1200 — 2200 marek., w Alzacyi 1350 — 2400 fr., we Francyi 1200 — 1600 fr.; w Belgii prob. otrzymuje 950 — 2047 fr., wikaryusz 600—800 fr. (Por. Aichner, *Jus. Eccl.* Wetzer.). *Ks. Fl. Kr.*

Congruismus, tak się nazywa w nauce o łasce system najpierw przez Suareza broniony *de gratia congrua* (ob. Łaska). C. jest officyalną naukę Jezuitów o łasce.

Coninck Idzi, jezuita belgijski, ur. w r. 1571 w Bailleul, † w Lowanium w r. 1633, uczeń Lessiusa. W ciągu 18 lat wykładał w Lowanium teologię scholastyczną. Objaśniał Summę św. Tomasza w swoim traktacie: *De Sacramentis et Censuris.* Antverpiae 1616, 2 vol. in fol.; dzieło to wydane powtórnie w Rouen w r. 1630 zostało z rozkazu parlamentu publicznie spalone w r. 1762; *De moralitate, natura et effectibus actuum supernaturalium.* Antverp. 1623, in fol. C. jako teolog używa wielkiej powagi; św. Alfons zalicza go do klasyków. (Por. Alegambe, *Biblioth. script. Soc. Jesu*).

Connor bpstwo ob. Down i Connor.

Conny de Lafay Jan Ferdynand Gustaw Adryan de, kapłan francuski, liturgista ur. w Moulins (Allier) w r. 1817. Studya teologiczne odbywał w semin. św. Sulpicyusza i w Rzymie. W Wiecznem mieście otrzymał kapłaństwo i stopień doktora obojga praw. Pius IX szczególniejszą obdarzał go łaskawością i uczynił go protonotaryuszem aplskim, zaś bp. Sibour kanonikiem honorowym kła Notre-Dame. Ks. C. stale zamieszkał w Moulins, gdzie w r. 1851 został kanonikiem dyecezalnym; był także konsultorem św. Kongregacyi Obrzędów. † w Moulin 1891 r. Napisał: *Petit Cérémo-*

nial romain.. Moulin 1854; nowe wyd. 1879; *Des Usages et des abus en matière de Cérémonies*, tamże 1855, in 8-o; *Dissertation sur la distribution intérieure des eglises*, 1876, in 18-o. *Le Travail, sa dignité et ses droits*, 1878, in 18-o: i wiele innych. (Por. Vapereau, *Dict. univers. des Contemporains*. 1890, 4-o, str. 366).

X. J. N.

Cono Jan zak. kazn. ur. w Norymberdze 1463 r., erudyta, znawca języków łacińskiego i greckiego, był w przyjaźni z uczonymi swego czasu. Dla dokończenia swoich studyów naukowych udał się do Włoch do Wenecyi; w Padwie był profesorem języków starożytnych; wróciwszy do Niemiec zatrzymał się w klasztorze swego zakonu w Bazylei, i tu korzystał z biblioteki bogatej klasyków łacińskich i greckich. Biblioteka ta powstała częścią z zakupu, częścią zaś z darowizny uczynionej niegdyś Dominikanom przez OO. Soboru Bazylejskiego, którzy przywieźli z sobą wiele cennych ksiąg greckich i manuskryptów, które po soborze na miejscu zostawili. C. wielu OO. przełożył lub wydał. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*).

Conopeum pochodzi od greckiego słowa Konops, komar; oznaczało pierwotnie przykrycie, zabezpieczające od ukąszenia tych owadów; był to rodzaj płótna cienkiego, z oczkami dla umożliwienia swobodnego oddychania. C. było w użyciu w Egipcie i we Włoszech starożytnych: **1**) W P. św. spotykamy wzmiankę o Conopeum tylko w księdze Judith, X, 21; XIII, 9, 15; XVI, 23 (Wulgata X, 19; XIII, 10, 19; XVI, 23). Judyta gdy ucięła głowę Holofernesowi, na znak zwycięstwa zabrała Conopeum. **2**) C. liturgiczne jest to opona zwieszająca się na kształt okrycia namiotu zewnątrz cyboryum i osłaniająca cyboryum aż do samego ołtarza. Kolor Conopeum powinien odpowiadać barwie uroczystości, byle nie czarny; ten zamienia się na fioletowy (Ś. K. Obrz. d. 21 lip. 1855). Rytuał wymaga, aby cyboryum na zewnątrz było przykryte Conopeum (Tit. 4, c. 2 n. 6; Ś. K. Obrz. 28 kwiet. 1866 r.). (Por. ks. A. Nowowiejski, *Ceremonjał Parafialny*, t. I, str. 67).

Conrad Baltazar, jezuita, słynny matematyk swojego czasu, ur. w Neiss (Szląsk) 1599 r.; wszedł do Zgromadzenia w 16 r. życia. Był czas jakiś profesorem gramatyki i filozofii; później jednak poświęcił się całkowicie matematyce i wykładał ten przedmiot w wielu uniwersytetach, a także w Ołomuńcu i w Pradze. † na stanowisku rektora w Glatz'u w 1660 r. Pisał przeważnie dzieła matematyczne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* t. II, kol. 1371).

Consalvi Herkules, krdł i sekretarz stanu pod Piusem VII, urodził się w Rzymie 8 czerwca 1757 r. w Rzymie i należał w następstwie adoptacyi swego dziada Brunali'ego, jako ostatni potomek, do starożytnej rodziny markizów. Consalvi. Wychowany w kolegium Frascati niebawem dzięki swym talentom, jak i zaletom towarzyskim zajął wybitne stanowisko wśród szlachty rzymskiej. Mimo to postanowił poświęcić się stanowi duchownemu i około końca 1776 r. wstąpił do *Accademia ecclesiastica*, gdzie aż do r. 1784 oddawał się studyom teologicznym i prawniczym. Zwróciwszy swemi zdolnościami uwagę zwierzchników na siebie szybko przechodził poszczególne stopnie karyery urzędniczej i już r. 1792 mianowany został audytorem (uditore) przy najwyższym rzymskim trybunale, przy Rocie, na którym to urzędzie zasłynął tak bardzo, że z wszystkich stron Włoch powierzano mu sprawy do polubownego rozstrzygania. Gdy w r. 1797 rzeczpospolita francuska zagroziła wojną państwu Klnemu, pokojowy „uditore" zamienić się musiał w najwyższego „assessore delle armi". Energia, jaką okazał na tem stanowisku, ściągnęła na niego nienawiść rewolucyonistów francuskich i z tego powodu po detronizacyi Piusa VII, 11 lutego 1798, traktowano Consalviego z szczególną surowością. Więziony kilkakrotnie na zamku Anioła, wywieziony został następnie do Terraciny, gdzie przebywał przez czas jakiś, dopóki mu krdł Yorku nie wyjednał pozwolenia udania się do Neapolu. Przy wyborze Piusa VII (ob. artykuł) pełnił przy concave urząd sekretarza św. Kolegium. W r. 1800 otrzymał w Rzymie purpurę z tytułem krdła dyakona św. Agaty w Suburra, (który to tytuł w r. 1817 zamienił z tytułem *ad St. Mariam ad Martyres*), a w kilka dni później urząd sekretarza stanu. Nie-

zwłocznie uporządkował finanse, popierał przemysł i rolnictwo, pomiędzy innemi przez uwolnienie handlu zbożowego od krępujących go dawniej więzów.

Tymczasem pierwszy konsul wyraził życzenie przywrócenia dawnych stosunków pomiędzy Francyą a Stolicą Apłską. Za poradą Consalviego wysłany został arcbp Spina jako pośrednik do Paryża. Gdy jednak, wskutek wygórowanych żądań pierwszego konsula rokowania groziły rozbiciem krdł sekretarza stanu sam podążył do Paryża, gdzie stanął 22 czerwca 1801 r. Dzięki jego zabiegom konkordat już 15 lipca doszedł do skutku. Niebawem jednak pogorszyły się stosunki pomiędzy Paryżem a stolicą Rzymską, które od września 1805 r. spotykał cios po ciosie, gwałt po gwałcie ze strony despotycznego władcy. Na żądanie też Napoleona Consalvi usunięty został ze stanowiska sekretarz stanu. Bezustanne uroszczenia i nadużycia cesarza francuskiego zmusiły Piusa VII do obłożenia klątwą uczestników w zaborze państwa Klnego, 10 czerwca 1809 r. Nastąpiło teraz uwięzienie pża i wywiezienie go do Savony, Consalviego pozostawiono przez blisko pięć miesięcy w spokoju. Dopiero 5 listopada musiał na rozkaz cesarski udać się do Paryża, gdzie go cesarz daremnie starał się zjednać dla swoich planów. Wygnany więc został do Reims, z którego to miasta oddalił się dopiero w lutym 1813 r., aby w Fontainebłau uczestniczyć w obradach nad innym konkordatem. Po upadku Napoleona Consalvi otrzymał na nowo urząd sekretarza stanu i wysłany został do Paryża, aby u mocarstw sprzymierzonych działać w interesie instytucyj państwa Klnego. Jako pełnomocnik papieski na kongresie wiedeńskim wyjednał przywrócenie wszystkich krajów papieskich z wyjątkiem Venaissinu i Awinionu. Następnie przeprowadził cały szereg konkordatów z poszczególnemi państwami: z Bawaryą, Prusami, Neapolem i in. Jednocześnie pracował usilnie nad ukształtowaniem wewnętrznych stosunków w państwie Klnem, popierał nauki i sztuki pękne. W ostatnich latach jego sekretaryatu stanu wytworzyła się przeciwko niemu silna opozycya, która po śmierci Piusa VII przeprowadziła wybór krdła Annibala della Genga (ob. art. Leon XII), 23 września 1823. Consalvi złożył sekretaryat stanu, a zatrzymał jedynie sekretaryat brew. Później mianowany został prefektem Propagandy. † 24 stycznia 1824 r. Consalvi odznaczał się niezwykłą szlachetnością serca. Jego uprzejmość i grzeczność dyplomatyczna nie przynosiła żadnego uszczerbku jego zasadom klnym. Znane jest zdanie Napoleona, że Consalvi nie zdaje się być księdzem, lecz jest nim więcej niż wszyscy inni. (Por. Bartholdy, *Züge aus dem Leben des Cardinals Consalvi*, Sztutgart 1824; Crétineau-Joly, *Mémoires du Card. Consalvi*, Paryż 1864; Theiner, *Hist. de deux Concordats*, 2 tomy, Paryż 1869; Crétineau-Joly, *Bonaparte et le Concordat de 1801 et le Card. Consalvi*, Paryż 1869).

K. P.

Conscientiarii zw. Gewissener (sumiennicy) byli to ateistyczni wolnodumcy wśród protestantów w XVII w. Mateusz v. Knutsen, albo Knuzon lub Knutzen rozpustny kandydat teologii przybył w r. 1674 do Jeny i pozyskawszy zastęp upadłych moralnie studentów szerzył wśród nich bezbożne pisma. Zaprzeczał on w nich istnienia Boga, powagi P. Ś., różnicy między małżeństwem i porubstwem, istnienia nieba i piekła; pierwsze bowiem jest niczem innem jak spokojnem, drugie niespokojnem sumieniem. Pysznił się on z licznych zwolenników we wszystkich uniwersytetach Europy, tymczasem, okazało się iż stało za nim kilku zaledwie studentów jenajskich. Po r. 1674 on sam i jego zwolennicy poszli w niepamięć. Po Knutsenie pozostał list wydrukowany w Ienkini Filipps'a „*Historia atheismi*“ Altdorfi 1692, albo Lond. 1716 (por. Arnold, „*Kirchen u. Ketzer-Historie*“ II, 307; Stäudlin, „*Gesch. d. Lehre v. Gewissen*“ Halle 1824).

Consensus — w prawie kanonicznem nazywa się dobrowolne oświadczenie, przyzwolenie zainteresowanych osób wymagane dla prawomocności aktu prawnego. C. może być wyraźny (expressus), ustny, lub piśmienny; albo też milczący (tacitus), tj. wywnioskowany z odnośnego postępowania. Jeżeli ktoś daje swoje przyzwolenie nie na początku jakiegoś aktu, lecz po skończeniu takowego, przyzwolenie to nazywa się ratihabitio, zaaprobowanie, które w skutkach ma jed-

nakowe znaczenie z przyzwoleniem. Udowodnienie braku przyzwolenia jednej ze stron przy zawieraniu kontraktu, powoduje jego nieważność.

Consensus eorum, quorum interest — przyzwolenie zainteresowanych przy erekcyi, zmianie, zniesieniu dostojeństw kościelnych. Żaden kł i żaden urząd klny nie może być z zasady erygowany bez przyzwolenia zainteresowanych w tem osób, ponieważ legalnie zdobyte prawa stron trzecich nie mogą być gwałcone, co mogłoby się zdarzyć przy zupełnem zniesieniu, połączeniu, podziale, lub zamianie jakiegoś kła, albo urzędu klnego, Jeżeli jednak bp w takich wypadkach uzna za konieczne wydać rozporządzenie wbrew, lub pomimo woli zainteresowanych, to rozporządzenie takie jest ważnem, a strony zainteresowane mogą żądać tylko materyalnego odszkodowania, jeżeli ponieśli jaką szkodę. Bp bez zezwolenia Stolicy Apost. nie może sprzedać dóbr biskupich.

Ks. Fl. Kr.

Consensus Capituli — zezwolenie kapituły, które bp obowiązany jest otrzymać dla przedsięwzięcia niektórych czynności. Prawo to przysługuje kapitule jako korporacyi. Podług postanowień Konc. Tryd. zezwolenie to bp musi otrzymać w następujących wypadkach: 1) jeżeli chce alienować nieruchomą majętność klną, a nawet rzecz ruchomą, lecz drogocenną, na inną; 2) przy połączeniu beneficyów, lub jakiejkolwiek w nich zmianie; 3) przy powiększeniu, lub zmniejszeniu liczby kanoników; 4) jeżeli chce zaprowadzić nowe godności; 5) jeżeli chce przyjąć koadjutora, czyli sufragana, gdzie prawo wyboru przysługuje kapitule; 6) przy przeniesieniu znaczniejszych relikwij z jednego kła do drugiego; 7) przy ustanawianiu nowych pensyj, lub nakładaniu nowych podatków na kły; 8) przy zaciąganiu pożyczki na jakiś kł, lub obciążaniu go jakiemiś zobowiązaniami. 9) przy ustanawianiu egzaminatorów prosynodalnych i wogóle zawsze, gdzie chodzi o prawa, obowiązki oraz straty całego biskupstwa, lub kapituły. (Por. Aichner, *Compendium juris*, § 123).

Ks. Fl. Kr.

Consensus Dresdensis — teologiczne wyznanie, jakie złożył w Dreźnie 1571 r. zjazd teologów w czasie kryptokalwińskich sporów. Wzięli w tym zjeździe udział uniwersytety lipski i wittenberski, trzy konsystorze oraz superintendenci z całej Saksonii. Konwent ten zwołany był przez Augusta, kurfürsta saskiego, który żądał, aby teologowie ogłosili prawdziwie luterską naukę, dotyczącą Komunii św., Wcielenia, Wniebowstąpienia i t. d., aby w ten sposób oczyścić saski kł od czynionego mu zarzutu kryptokalwinizmu. Zjazd jednak, składający się przeważnie z kryptokalwinistów, zamiast luterskiego, ogłosił wyznanie dwuznaczne, t. z. Consensus Dresdensis. Wyznanie to można tłumaczyć w duchu tak luterskim, jak i kalwińskim. Prawdziwi luteranie, jak np. teologowie z Jeny, nie byli zadowoleni z tego wyznania i ostro przeciw niemu wystąpili. Sam August spostrzegł się w 1574 r., że kryptokalwińscy teologowie podeszli go.

Ks. Fl. Kr.

Consensus Genevensis ob. Confessio Helvetica.

Consensus parentalis — zgoda rodziców i opiekunów przy zaręczynach i związkach małżeńskich małoletnich dzieci. Siła prawna zaręczyn i ślubu zależy od nieprzymuszonej woli nowożeńców. Małoletni przy pełnieniu funkcyj prawnych są wielokrotnie ograniczani i uzależnienie od przyzwolenia rodziców, względnie opiekunów. Do ważności zaręczyn nie jest wymaganą zgoda rodziców, mogą jednak ci ostatni dla słusznych powodów odmówić swego przyzwolenia na zaręczyny i żądać unieważnienia takowych, jako niedozwolonych. Nie ma również żadnego wpływu na ważność i prawność już zawartego przez niepełnoletnich małżeństwa brak zgody i zezwolenia ze strony rodziców, aczkolwiek małżeństwa takie nie są dozwolone. (Gratian. c. q. CXXX. 2. 5; Petr Lombard. *Sentent.* Lib. 4, dist. 28 etc,).

Ks. Fl. Kr.

Consensus Sandomiriensis (Zgoda Sandomierska) 1570 r. Od przyjazdu Kommendoniego do Polski (listopad 1563 r.) datuje się silniejsza reakcya katolicka. Przyjęcie ustaw soboru trydenckiego, edykt Parczowski (1564), upadek soboru narodowego, były to objawy, niedobrze reformacyi wróżące. Śmierć

Mikołaja Radziwiłła Czarnego odebrała główny filar reformacyi na Litwie. Zagraniczni predykatorowie poszli na wygnanie. Aryanizm coraz silniej się szerzył i coraz to nowych odrywał protestantyzmowi wyznawców. Sprowadzeni zaś w tym czasie (1564) przez Hozyusza Jezuici do Polski, coraz większy zyskiwali wpływ i coraz skuteczniej z reformacyą walczyli. W miarę więc pojawiającej się reakcyi katolickiej, inowiercy polscy coraz mocniej uczuwali potrzebę połączenia się. W tym celu wyznawcy nauki Lutra już w 1567, pod przewodnictwem superintendenta Erazma Gliczner, naradzali się w Poznaniu z Braćmi czeskimi. Dnia 2 marca 1570 w tym samym celu odbył się synod lutrów z kalwinami w Wilnie. Nawet aryanie kusili ich o zgodę z kalwinami i braćmi czeskimi, ale daremnie. Wreszcie dnia 9 kwietnia 1570 przyszło do powszechnego synodu lutrów, kalwinów i braci czeskich w Sandomierzu. Owczesny legat papieski Porticus, starał się u króla o przeszkodzenie zjazdowi, zabiegi te jednak pozostały bez skutku. Synodem tym zaopiekowali się możni panowie jak: Stanisław Myszkowski, wojewoda Krakowski, Piotr Zborowski, wojewoda Sandomierski, Bniński, sędzia poznański i inni. Dzięki zabiegom opiekujących się synodem magnatów, między 9 i 14 kwietnia, przyszło do porozumienia się między przedstawicielami trzech obradujących wyznań. Skutkiem jednak zasadniczych różnic dogmatycznych zgoda ta nie miała trwałych podstaw i jak się wkrótce okazało nigdy szczerą nie była. Zarówno więc Zgoda Sandomierska jak i późniejszy synod Poznański (3 maja 1570 r.), miały więcej znaczenie polityczne, niż religijne, co wymownie zdaje się stwierdzać stanowisko, jakie zajęła partya różnowierców podczas najbliższych elekcyj. (Por. Józef Szujski, *Dzieje Polski* t. II, Kraków 1894 r. str. 397, i następ.; ks. M. Buliński, *Historya Kła polskiego*, t. II, Kraków 1873 r. str. 313—322). *T.*

Conservatores nazywano dawniej delegatów pskich, którym powierzano opiekę nad osobami ubogiemi i opuszczonemi (personae miserabiles). Prawo mówi o C-s postawionych w poszczególnych dyecezyach (c. 1 et ult. *de officio judicis delegati* in VI; *Trid. Sess. XIV, c. 5 De Reform.*). Zwłaszcza zakony żebrzące otrzymały takich opiekunów, którym St. Ap. nadawała juryzdykcyę sądzenia spraw dotyczących ich utrzymania i t p. Grzegorz XV (bulla: „*Sanctissimum*“, 20 sept. 1621) każe obierać C-s z pośród t. zw. judices synodales, w braku takich z pośród dygnitarzy lub kanoników katedralnych. Obecnie C-s, jeżeli gdzie istnieją, nie posiadają żadnej juryzdykcyi. (Por. W. W. t. III. kol. 961—962). *X. C. S.*.

Considerant Wiktor ob. Fourier Karol.

Consignatorium było w dawnym Kle miejsce, przeznaczone do udzielania Sakramentu Bierzmowania. Nazwę Consignatorium albo Chrismarium wyprowadzają od nazw Bierzmowania (consignatio, chrismatio). Czasami miejsce to nosi nazwę consignatorium ablutorum czyli miejsce gdzie abluti (ochrzczeni) otrzymywali consignationem. Niektóre tylko kły, posiadały C-a, jak w Rzymie (de Rossi, *Bull.*, 1869, 30), Neapolu (Muratori, *Script. Ital.*, I, 2, 301) i niektóre inne. (Por. Martigny, *Diction. des antiquités chrétien.*, Paris, 1865, p. 175; W. W, t. III, kol. 962).

Consistentes, tak się nazywali publiczni pokutnicy należący do czwartego stopnia. W kle mieli wyznaczone miejsce od ambony do sanctuarium, mogli być obecni na całej mszy św., lecz nie wolno im było komunikować.

Consolamentum ob. Albigensi.

Constant-Rebecque Wilhelm baron de, ur. w r. 1806, † w 1862 we Florencyi, był oficerem marynarki holenderskiej; gorliwy zwolennik pozytywizmu usiłował rozszerzać tę doktrynę w Niemczech i we Włoszech. W r. 1860 wydał *Appréciation positive de l'Imitation de Jésus-Christ*, w którem usiłuje dać pozytywistowskie objaśnienie tego arcydzieła. C. przygotował też do druku *Katechizm pozytywistowski* po włosku.

Constantin James dr. uczony francuski, pismami swemi zwalczał teoryę transformizmu, † w r. 1888. Ogłosił drukiem: *Du Darvinisme ou l'homme-singe.* 1877 —dzieło pisane w formie humorystycznej, niemniej jednak posiada gruntowne dowody pko tej błędnej teoryi.

Constantini Wiktor współczesny, pisarz teologiczny włoski, napisał: *Institutiones theologiae moralis*. Romae, Desclée, 1900, 3 vol. in 8-o, 3 wyd. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*, 8-o, str. 35).

Constantios Konstanty ex-patryarcha knstpiski ur. w r. 1770 w Konstplu. Początkowe nauki pobierał w wielkiej szkole narodowej, którą wtedy Grecy posiadali w tem mieście. Święcenia otrzymał w Jassach (w Mołdawii), potem udał się do Kijowa w r. 1790 i tu przez 7 lat studyował teologię i literaturę w uniwersytecie. W r. 1798 zwiedził Egipt i górę Synai, i wtedy powierzono mu starożytne arbpstwo w tem miejscu (1805). Niedługo potem na żądanie powszechne narodu przeniesiony na stolicę patryarszą do Konstantynpla. Śmiałe reformy, które wprowadzić usiłował w łono Kła i narodu wywołały oburzenie wielu niezadowolonych i ściągnęły na C-a podejrzenie rządu. Skończyło się, iż C. zrezygnował 1834 r. i usunął się do Khalki otoczony czcią powszechną. Pozostawił: *Opisanie m. Aleksandryi*. Moskwa 1801; *Opisanie Konstantynopola*. 1834; *Szkic historyczny i opisowy Egiptu* (Por. Vapereau, *Dict. univers. des Contemporains*. wyd. 2-gie, str. 420). *X. J. N.*

Constant Jerzy, T. J. czech, ur. 1607 w protestantyzmie, przyjął wiarę katol. wstąpił do jezuitów w 1628 r., przez lat 12 był na misyach. Na żądanie arcybpa pragskiego rozpoczął nowe tłumaczenie N. Testamentu na język czeski i nie dokończywszy † w Pradze 24 marca 1673 r. Przetłumaczył na język czeski kilka dzieł ascetycznych i napisał gramatykę czeską. (Por. De Backer, *Biblioth.*).

Constanto Kamildi T. J., ur. w Motta Bavolina w Kalabryi r. 1571 w 20 r. życia wstąpił do Jezuitów, r. 1602 udał się na misyę do Indyj i Japonii, gdzie pracował 9 lat. Wygnany, udał się do Macao, potem w r. 1621 potem w r. 1621 powrócił do Japonii, wkrótce schwytany upieczony został na ogniu 15 wrześn. 1622. Należy do liczby męczenników japońskich beatyfikowanych 7 lip. 1867 przez Piusa IX. Pisał po japońsku przeciw bałwochwalstwu.

Constitutiones apostolorum ob. Apostolskie konstytucye.

Constitutiones ecclesiasticae, rozporządzenia klne; ta nazwa używana jest w języku urzędowym. I. Według klasycznej jurysprudencyi (Inst. I, 2), jak również na zasadzie prawa dekretaljów (c. 3, X 1, 2) mianem tem nazywają wszelkie rozporządzenia wychodzące, od posiadających najwyższy autorytet w Kle i państwie. Z czasem rozporządzenia władców świeckich nazywano *leges*, klnych zaś *constitutiones* (sc. eccl.); wydawali je pże, ich legaci, bpi i sobory. W ściślejszem znaczeniu *C. eccl.* nazywają się rozporządzenia pskie, które od najdawniejszych czasów miały w całym Kle taką powagę i siłę, jak gdyby pochodziły od samego św. Piotra. Wydania takich C. poprzedzały zazwyczaj narady z rzymskimi presbyterami, lub też z kapłanami danej prowincyi. Posługiwali się też często pże przed wydaniem C. wymianą listów i pism. Św. Hieronim (Epist. 123) oznajmia, że pomagał sekretarzowi pża Damazego przy odpowiadaniu na zapytania synodów z Zachodu i Wschodu. Inocenty I upoważnił Himeryusza, do ogłoszenia danej mu odpowiedzi, gdyż żaden kapłan nie powinien być w nieświadomości, co do postanowień Stolicy św. (Statuta apostol. Sedis). W wieku V ustalił się zwyczaj wydawać pisma pskie w licznych, jednobrzmiących egzemplarzach. Nazywano je różnie: Monita, Responsa, Decreta, Synodica decreta, Epistolae synodicae. Radę prezbyterów rzymskich, przed wydaniem takich pism, w wiekach średnich zastąpiło kolegium kardynalskie. Wiele listów i konstytucyj pskich weszło w skład prawa kanonicznego. Często pż takie rozporządzenia wydawał z własnej inicyatywy (motu proprio). Postanowienia synodów, na których sam pż przydował, często bywają cytowane, jako *C. eccl.*

II. Najczęstszą formą rozporządzeń pskich są *dekreta* i *reskrypty*. Dekretem zowie się konstytucya pska wydana po uprzedniej naradzie z krdłami i osiągniętej ich zgodzie (Vallens, „*Paratitla juris*“ Col. 1774, 21). Najpowszechniejsze są wszakże reskrypta, które stanowią odpowiedzi na prośby lub zapytania wiernych. 1) Z natury swojej są one tylko prawem dla poszczególnego wypadku, dla którego zostały wydane, jeżeli zaś mają się rozciągać i na inne, pż nadaje im ogólną siłę obowiązującą. Według intencyi prawodawcy

rozróżnia się *rescriptum justitiae* i *rescriptum gratiae*. Pierwsze dotyczą spraw sądowych i ustanawiają specyalnego sędziego, dla ostatecznego rozstrzygnięcia sporu; drugie są nadaniem przez pża łaski np. co do usunięcia przeszkód małżeńskich (c. 12, X 1, 3; c. 5. 12, VI h. t.). Rescripta gratiae są *contra, praeter*, albo *juxta legem*, o ile prawo znoszą, wcale go nie tykają, lub mają na celu jego wykonanie. 2) Wszyscy mogą prosić o reskrypta, jeżeli nie sprzeciwia się temu szczególna przeszkoda kanoniczna. Wszelki np. wpływ rządów świeckich przy prośbie o rescripta gratiae jest wykluczony (Syll. error. 1864, nr. 49). Rescripta gratiae, według prawa, nie mogą otrzymać ekskomunikowani nietylko vitandi, ale i na równi z nimi będący np. heretycy. Proszący o rescripta gratiae winien być wolny od wszelkiej cenzury, lub od niej absolwowany. Według prawa reskrypt pozyskany dla osoby drugiej, bez jej upoważnienia, jest nieważny, chyba ze później nastąpiło przyzwolenie. Z natury swojej składa się reskrypt łaski z prośby i decyzyi. W prośbie przewiduje się jej prawdziwość i dla tego fałsz świadomy (obreptio) lub ukrycie prawdy (subreptio) pociąga za sobą nieważność reskryptu. W razie nieświadomości fałsz nie unieważnia reskryptu, jeżeli nie stanowił przy decyzyi pskiej *causa motiva*, lecz tylko *impulsiva*. Wyłudzone reskrypty łaski są same przez się nieważne. Co do reskryptów sprawiedliwości, mogą one być uchylone przez drugą stronę, jeżeli ich nieważność choćby w jednym punkcie została stwierdzona. Jeżeli reskrypt wydany nosi klauzulę „motu proprio", to utraca on swoją ważność, jeżeli wydany został na prośbę, a proszący dopuścił się obrepcyi. Subreptio w tym wypadku nie unieważnia reskryptu. 4) Reskrypta łaski in *forma gratiosa* posiadają zaraz swoją skuteczność, natomiast in *forma commissoria* (dyspensy małżeńskie) winny być doręczon. dla zbadania i wykonania egzekutorowi, który przy reskryptach pskich winien być dostojnikiem klnym. Dla reskryptów sprawiedliwości naznacza się termin roczny do prezentacyi. Przy wyjaśnieniu reskryptów stosuje się regula, że reskrypta łaski, mają być tłumaczone łagodnie, sprawiedliwości zaś ściśle według brzmienia wyrazów. 5) Jeżeli wydano kilka reskryptów, które nie mogą być wykonane jednocześnie, to reskrypt specyalny, ma pierwszeństwo przed ogólnym, jeżeli zaś są jednolite, późniejszy—o ile w nim jest wzmianka o wcześniejszym. 6) Reskrypta tracą swoją siłę: a) przez śmierć wydającego przy reskrypcie spawiedliwości. To samo ma miejsce i przy reskrypcie łaski, jeżeli wykonanie pozostawiono uznaniu delegata (executor voluntarius); b) przez dymisyę, przeniesienie lub złożenie urzędu delegata; c) przez zrzeczenie się proszącego, o ile nie ponoszą szkody interesy osób trzecich, d) przez odwołanie ze strony udzielającego. (Por. Reiffenstuel „*Jus can.*" (ed. Vivés) I, 105—166; Moschat Giraldi „*Inst. can.*" Romae 1847. I 537; De Angelis, „*Prael. jur. can.*" Romae 1877 61—75; W. W. III k. 1032—1035).

(*Ch.*).

Constitutum I Vigilii Papae. Nazwę tę nosi obszerny memoryał wypracowany przez pża Wigiliusza w czasie sporów o „Trzy Punkty" (ob. Capitula Tria i pod datą 14 maja 553 przesłany cesarzowi Justynianowi. W dokumencie tym, ze stanowiska teologicznego prawdziwie znakomitym, Wigiliusz wyjaśnia stanowisko swe do rozpoczętego bez jego zezwolenia soboru (5 maja 553 r.), rozbiera naukę zawartą w „Trzech Punktach", i łagodzi zdanie soboru w tej sprawie, który bezwzględnie „Trzy Punkty" potępił.

Consiitutum II Vigilii Papae. Dokument ten wydany w lutym 554 r. skierowany jest przeciwko „Trzem Punktom". Wigiliusz w „Constitutum II" surowiej sądzi „Trzy Punkty" i wyczerpująco wyjaśnia przyczyny, które go skłoniły do zmiany zdania. Prócz tego Constitutum II zawiera potwierdzenie postanowień V soboru ekumenicznego w r. 553. (Ob. Wigiliusz pż). (Por. ks. Władysław Szczęśniak *Dzieje Kła katolickiego* t. V str. 448 i następ.; J. B. Pighi, *Institutiones historiae Ecclesiasticae*. Veronae 1901 t. I, Disputatio IV, str. 360 i następ.). *T.*

Constract albo **Contract** Herman zwany Contractus ponieważ miał skurczone członki, ur. w r. 1013, † w 1054 był zakonnikiem w Richenau. Napisał: *Kronikę od r. 42 do 1054*. Przypisują mu też antyfony *Salve Regina Alma*

i hymn *Veni Creator*. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences ecclésiastiques*).

Consubstantialis, (omoousios, współistotny). W terminologii teologicznej oznacza wzajemny stosunek osób Trójcy Przen. Są one współistotne, gdyż mają jedną liczebnie naturę, a przez pochodzenie ściśle są z sobą złączone. Wyraz Cons. w zastosowaniu do osób Trójcy Przen. używano w Kle jeszcze przed soborem Nicejskim, jak to widać ze znanego listu (*Ep. 52 n. 1*) Dyonizego bpa Aleks. do pża tegoż imienia (około r. 260). Lubo Cons. jako wyraz, sam przez się nie oznacza liczebnej jedności istoty i natury osób, które nazywamy Consubstantiales (stąd sobor Chalcedoński Chrystusa Pana nazywa nam współistotnym), przeniesiony jednak do stosunków Bożych oznacza jedność istoty liczebną i wyklucza całkowicie wszelką niedoskonałość, jaka zachodzić może w naturalnem czy przenośnem użyciu tego wyrazu. Pouczając o bóstwie i wiekuistości Syna Bożego Ojcowie soboru Nicejskiego tym terminem określili dogmatycznie stosunek Boga Ojca do Boga Syna, a później sobor Konstantynop. IV pko Antytrynitarzom stosunek osób Trójcy Przenajśw, „Credimus in unum Deum in tribus consubstantialibus et divinis ac principalibus personis“ (art. 10). Ojcowie w. IV wiele walk stoczyli o to wyrażenie, a Arjanie wszelkich używali wysiłków aby je usunąć z Symbolu Nicejskiego, a innem zamienić, jak np. wprowadzali omoousios, monoousios. Na zarzut przez Arjan czyniony, żewyrazu consubstatialis niema w Piśmie św., słusznie odpowiada św. Augustyn „Etsi verbum scriptum in lege ipsum non invenitur, res ipsa tamen invenitur“ (Ep. 88). *Ks. H. F.*

Consubstantiatio, nazwa doktryny o współistnieniu chleba i wina, z Ciałem i Krwią Chrystusa Pana w Eucharystyi. Już niektórzy z uczniów Berengaryusza w XI w. (ob. art. Eucharystyczne spory) tłumaczyli obecność Chrystusa Pana w Euch. przez impanacyę, na podobieństwo łączności hypostatycznej w tajemnicy Wcielenia (ob. Guitmund, *Ce Corp. et Sang. Chr. veritate*. Migne CXLIX 1430). Na początku XIV w. wznowił i rozwinął ten błąd Jan z Paryża. Wiklef również nauczał, że Ciało Chrystusa Pana jest obecne w Najświętszej Eucharystyi „veraciter, corporaliter, substantialiter, essentialiter“ wraz z chlebem i winem. Naukę tę od Wiklefa, zresztą z wielu innymi błędami, przyjął Luter, gdyż mu była dogodną do zaprzeczenia ofiarniczego charakteru Eucharystyi i czci należnej N. Sakramentowi. Broniąc przeto obecności Chrystusa Pana w Eucharystyi, Luter odrzucił naukę katolicką o przeistoczeniu. Już w 1520 r. pisze: „Ciało chwalebne Chrystusa może być w każdej cząstce istoty chleba; podobnie jak ogień i żelazo, dwie różne substancje, łączą się w rozpalonem żelazie, tak, iż każda oddzielnie cząstka jest i ogniem i żelazem“ (*De Capt. babil.* II, 277. Podobnież w Walch XX. 1288). Jasno nigdy Luter nie określił swej nauki. Kilkakrotnie mówi o impanacyi (Einbrodung), a za nim uczeń jego Osiander (Walch XX. 1282), to znów na zjeździe w Kassel (1534) ogólnie powiada „utrzymujemy, że ciało i krew Chrysusa jest istotnie obecna z chlebem i winem w Sakramencie“ (Walch XVII. 2490). Pewnem jest tylko, że nauczał współistnienia ciała i krwi Chrystusowej *in, cum, sub pane et vino*. Melanchton, dopóki poddawał się powadze Lutra podobnież nauczał, lubo znać pewne wachanie i chwiejność we wszystkich wyznaniach wiary, jakie wyszły z pod jego pióra. Jako zdolny myśliciel rozumiał, że nauka Lutra prowadzi do wszechobecności Ciała Chrystusowego, przeto ostatecznie przechylił się pod tym względem do nauki Kalwina. Dzisiejsza nauka protestancka łączność chleba i wina z Ciałem i Krwią Pańską nazywa sakramentalną i wyznaje, że mocą tej łączności wierni przyjmują prawdziwe Ciało i Krew Pańską bez jakiejkolwiek zmiany chleba i wina. (Por. Wetzer i Welte; Tanquerey, *Th. Dog.* t. 2; Moehler, *Symbolika*).

Ks. H. F.

Consulta, po włosku rada. W Rzymie, przed wcieleniem tego miasta do królestwa włoskiego, znajdował się trybunał, złożony z prałatów, zwany „Świętą Consultą“ który kontrolował wyroki innych trybunałów i był najwyższą instancyą, a dzielił się na dwie sekcye po pięciu sędziów z prokuratorem i kanclerzem. W r. 1852 pż ustanowił consultę dla spraw skarbowych.

Contant albo **Constant de la Molette** de Filip, wikaryusz jeneralny dyecezyi

wienneńskiej, ur. w Côte-Saint-André w r. 1737, † w 1793, otrzymał biret doktorski w r. 1765 i poświęcił się studyom nad językami wschodnimi. Napisał tezę doktorską z P. Ś. w sześciu językach. Pisma C-a są: *Essai sur l'Ecriture Sainte etc.* 1775, in 12-o; *Nouvelle méthode pour entrer dans le vrai sens de l'Ecriture sainte*, 1777, 2 vol. in 12-o; *la Genèse expliquée d'après les textes primitifs etc* 1777, 3 vol. in 12-o; *L'Exode expliquée.* 1780, 3 vol. in 12-o; *Les Psaumes expliqués.* 1781, 3 vol. in 12-o; *Traité sur la poésie et la musique des Hebreux.* 1781, in 12-o; *Nouvelle Bible polyglotte*, 4-o. (Por Feller, *Biogr. universelle*; Richard et Giraud, *Bibliothèque*).

Contarini Kacper, krdł włoski, dyplomata i pisarz teologiczny XVI w. Ur. 1483 w Wenecyi, z słynnej patrycyuszowskiej rodziny, C-i po odbyciu nauk duchownych i świeckich, zasłynął jako mąż stanu rzeczypospolitej Weneckiej. Jego legacye do Niemiec, ks. Ferrary i St. Ap. zjednały mu imię zdolnego dyplomaty. Głęboko religijny i przywiązany do Kła katolickiego C-i przyjmuje święcenia kapłańskie, a pż Paweł III w r. 1535 mianuje go krdłem. W r. 1538 C-i wchodzi do komisyi 9 prałatów, ustanowionej przez pża Pawła III dla ułożenia projektu reform klnych (*Consilium delectorum Card.., de emendanda ecclesia*), Obok prac nad projektem C-i pisze 2 listy do pża Pawła III *de potestate pontificis in usu clavium* i *de potestate pontificis in compositionibus.* W 1540 C-i popiera św. Jgnacego, starającego się o zatwierdzenie Towarzystwa Jezusowego, a w roku następnym z polecenia pża jedzie do Ratyzbony, aby z protestantami radzić nad ich powrotem do Kła katolickiego. Tu w kwestyi usprawiedliwienia C-i wypowiedział mniej ścisłe zdania, to też Ranke (*Päpste*, I, 103) i Brieger (*G. Contarini und das Regensburger Concordienwerk des J. 1541*, Gotha, 1870) nazywają C-ego zwolennikiem nauki luterskiej. Ale sama nieścisłość wyrażenia nauki, wtedy nie określonej przez Kł, wobec innych pism i całej działalności C-ego nie upoważnia do takiego sądu, jak to wykazuje znakomity historyk Pastor (W. W. t. III, kol. 1038—1040), opierając się na listach C-ego, wydanych przez Fr. Dittricha (*Regesten und Briefe des Cardinals G. Contarini*, Braunsberg, 1881) i in. Obok listów C-ego, cennych dla poznania dziejów ówczesnych, mamy też jego dz. teologiczne, filozoficzne i polityczne pisane piękną łaciną i z należytem pogłębieniem. (*Opera omnia*, Parisiis, 1571, Venetiis, 1589). C-i † 1542. Dzieje żywota C-ego opisał jego sekretarz L. Beccadelli, *La vita del Card. G. Contarini*, i Jan Casa we wstępie do dzieł C-ego. Żywoty te ma Quirini, *Epist. Reginaldi Poli*, Brixiae, 1748, III, 199—211. (Por. obok cyt. art. Pastora u W. W., *Histor. Jahrb.*, 1887, p. 107—115, 271—283 i in. cyt. u Hurtera, *Nomenclator theol.*, 1899, t. IV, kol. 1241—1243). *X. C. S.*

Contelorio Feliks, dr. teologii z początków XVII w., był kustorzem biblioteki watykańskiej. Napisał: *Discours sur la Divinité, sur la Trinité etc.* Rome 1614 i 1616; *De la Canonisation des Saints.* Lyon 1634; *Catalogue des Cardinaux, depuis l'an 1294 jusqu'en 1430.* Rome 1641. (Por. Glaire, *Dictionnaire des Sciences*).

Contemplatio divina. Bóg jako Istota nieskończona może tylko sam siebie dokładnie i bezwzględnie (absolutnie) znać, istota zaś skończona tylko względnie może Go poznawać i rozumieć. Wprawdzie obecna znajomość nasza rzeczy tego swiata niedoskonała przestanie być taką, wedle zapewnienia Apła (I Korynt. XIII, 9, 10, 12). Wielka jednak zachodzi różnica między poznaniem Boga do jakiego człowiek może dojść na ziemi, a tem które stanie się jego udziałem w życiu przyszłem; tam poznamy Boga, jakim jest (I Jan, III, 2) ale zawsze niezupełnie, choć w sposób o wiele dokładniejszy i doskonalszy jak na ziemi, nie będzie to jednak poznanie absolutne, i nigdy takiem się nie stanie i stać nie może, stosunek bowiem nasz jako istot skończonych do Boga nieskończonego (Ens absolutum) nie zmienia się nigdy, nawet w życiu przyszłem.

Dokładne i ścisłe poznanie Boga w życiu przyszłem polega: 1-o na podobieństwie z Bogiem. Już to na ziemi poznanie Boga warunkuje się stanem duszy, która im więcej z Bogiem jest zjednoczona, tym więcej Go poznaje; toż i w

życiu przyszłem, wskutek doskonałego zjednoczenia się z Bogiem dusza doskonale poznawać Go będzie, a poznawanie to będzie coraz większe w miarę dłuższego rozważania Boga; 2-o na łasce bożej, która oświeci umysł i uczyni go zdolnym do poznawania Boga; łaska ta nazywa się światłem chwały (*lumen gloriae*). Dzięki temu światłu widzieć będziemy Boga we wszystkiem, a wszystko w nim (Hebr. XII, 14), a to rozważanie będzie stanowiło cząstkę szczęśliwości wiekuistej.

Zrodziła się między teologami niektórymi opinia, podtrzymywana później przez Greków schyzmatyków i przez Kalwina, że sprawiedliwi nie są dopuszczeni zaraz po śmierci do rozważania Boga, lecz dopiero po sądzie ostatecznym. Opinia ta przeciwna jest Pismu św. (II Korynt. V, 4) i nauce Ojców Kła, jak to widać z dzieł św. Ignacego Męcz., św. Cypryana, Klemensa Aleksandryjskiego, Bazylego, Chryzostoma i innych, oraz z orzeczeń sob. Florenck, i konstyt. Bened. XII. (Por. Glaire, *Dictionnaire des Sciencesecel.*).

Contenson (Contensous) Wincenty, dominikanin francuski, tomista, w nauce moralnej rygorysta, XVII w. Ur. 1641 w Altivielar (ob. depart. Gers), C-n wstąpił do Dominikanów w Tuluzie, i tu odbywał studya filozoficzne i teologiczne. Już wtedy młody C-n odznaczał się niezwykłemi zdolnościami. Po odbyciu nauk C-n pracuje na katedrze profesorskiej w Albi, Tuluzie i in., wycieńczony pracą w r. 1674 umiera w Creil. C-n zostawił kurs teologii dogmatycznej łącznie z moralną *Theologia mentis et cordis seu speculatio universae s. doctrinae pietate temperata...* (Lugduni, 1673, 2 w. 1676 t. 9 i nast. dość częste wydania. Taurini 1768, 4 vol.). Część dogmatyczną opracował C-n do Sakr. Pokuty, z notatek autora dopełnił ją współtowarzysz C-a, Massoulié. W części moralnej C-n zdążył napisać traktaty fundamentalne do kwestyi *De justitia et jure*. Traktat ten dodano dopiero do cyt. wydania Turyńskiego. Nowsze wydanie L. Vivès, wyszło w 1875 r. (Paryż 4 t.). Obok teoretycznych opracowań kwestyi (speculationes), autor dodaje wszędzie praktyczne reflexiones, a to w myśl tytułu „*Th. mentis et cordis... pietate temperata*“. Wykład jasny, gruntowny i miły paczy tylko zbytni rygoryzm autora, który zwalcza probabilizm, jako rzecz heretycką, zwłaszcza w trakt. *De novello probabilitatis commento*“. (Por. Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris, 1759, t. IV p. 100; Quétif et Echard, *Script. Ord. praed.*, II, 656—657, 700, Hurter, *Nomenclator theologiae*, 1893, t. II; W. W. t. III. kol. 1040—1042). *X. C. S.*

Contestatio, termin liturgiczny oznaczający w starożytnej liturgii gallikańskiej część Mszy św. odpowiadającą naszej prefacyi. Nazywano ją także *illatio* albo *immolatio*. C. zmieniała się w każdej Mszy, jak inne oracye; treścią jej był wykład danej Tajemnicy albo żywot Świętego, którego dzień przypadał. (Por. Le Brun, *Explication de la Messe*, t. II, str. 258).

Contestin ks., kanonik w Nîmes. Ogłosił drukiem wiele dziełek w zbiorze „Science et Religion“ jak *Matérialisme et la Nature*. Paris 1900, in 12-o; *La Providence* i t. d. Jest współpracownikiem czasopisma „Université catholique“, „La Croix et le Crucifix“. 1887. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique*).

Conti (po łac. de Comitibus) starożytna rzymska rodzina, dawniejsze nazwisko wielu pży jak Hadryana I, Hadryana III, Sergiusza III, Jana XI, Jana XII, Benedykta VII, Benedykta VIII, Jana XIX, Benedykta IX, Benedykta X, Wiktora V, Innocentego III, Grzegorza IX, Aleksandra V, Innocentego XIII i prawdopodobnie Klemensa I.

Conti Augustyn, filozof włoski, ur. w r. 1822 w Villa di San Piero (w Toskanii), był eklektykiem kierunku katolickiego. Napisał: *Evidenza amore e fede*. Floren. 1862, 2 vol., 3 wyd. w r. 1872. *L'armonia delle cose*, tamże 1888, 2 vol., 2 wyd.: *Il bello nel vero*, tamże 1891, 3 wyd.; *Il vero nell'ordine*, tamże 1891, 2 vol.; *Storia della filosofia*, tamże 1888, 2 vol., 5 wyd.; w tej ostatniej książce autor w dwóch pierwszych wydaniach, które się ukazały jeszcze przed ogłoszeniem Encykliki *Aeterni Patris* podnosi kwestye społeczne i głosi nauki później przez Leona XIII w wiekopomnej encyklice ogłoszone i zalecone. (Por. Blanc, *Histoire de la philosophie*, t. III).

Continentes, tak się nazywali dawni heretycy potępiający małżeństwo i nakładający na wszystkich obowiązek powściągliwości. (Por. Bergier, *Diction. de théologie*).

Contogoni Konstanty, pisarz grecki, ur. w r. 1812 w Tryeście z rodziców greków. Studya pobierał w szkole greckiej w Tryeście, biorąc przytem lekcye łaciny, hebrajskiego, niemieckiego i francuzkiego. Od 1830 — 35 studyował teologię na uniwers. w Monachium i Lipsku. W r. 1837 został profesorem teologii na uniw. Ateńskim. Napisał: *Podręcznik archeologii hebrajskiej* (1844); *Zarys mitologii greckiej* (1852, 4 wyd.); *Filozoficzna i krytyczna historya Ojców pierwszych trzech wieków Kła.* 1851—53, i inne. (Por. De Gubernatis, *Diction. internat. des ecrivains*, t. II, str. 685).

Conton, Cotton albo **Cowthon** Robert, anglik, dr. Sorbony, mąż wielkich zdolności, nazywany *doctor amoenus*; gorąco bronił Niepokalanego Poczęcia Maryi w wynikłych za jego czasu o tej prawdzie sporach. Napisał też dwa dzieła *In magistrum sententiarum*. Żył ok. r. 1340. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*. t. IV, str. 430).

„Contra votum“ — formuła oznaczająca u starożytnych żal po stracie drogich osób; umieszczano ten napis na grobach lub pomnikach grobowych. Chianie od V w. przyjęli ten zwyczaj i wyrażali przezeń smutek i tęsknotę za zmarłymi. (Por. Bosc, *Dictionnaire de l'archéologie*).

Contritio. Żal doskonały nadprzyrodzony, jest to boleść duszy i obrzydzenie grzechów popełnionych z mocnem postanowieniem niegrzeszenia nadal dlatego, że grzech jest obrazą Boga, który jest sam z siebie miłości najgodniejszy. Kto więc rozważając doskonałość i świętość Boga, pokocha Go i umiłuje dla Niego samego, a powodowany tą miłością obrzydza sobie grzech, jako złe przeciwne nieskończonej doskonałości bożej nadewszystko umiłowanej, tego żal jest nadprzyrodzony i doskonały. Żal ów doskonały, aby gładził grzechy przed rozgrzeszeniem musi wypływać z miłości Boga nadewszystko (ex amore Dei appretiative summo super omnia). Na to się wszyscy teologowie zgadzają. Gdy atoli większość wymaga, aby żal ten wypływał z czystej miłości Boga dla Niego samego, dla Jego bezwzględnej dobroci (propter absolutam eius bonitatem vel ex amore amicitiae et benevolentiae), inni może również prawdopobnie i słusznie sądzą, że żal ten może wypływać z miłości P. Boga, jako najwyższego dobra dla nas (propter bonitatem respectivam, — ex amore concupiscentiae), a poprawniej wyrażając się ex amore familiaritatis, vel familiaris amicitiae, qua Deum rationi suae bonitatis volumus nobis volumusque eo frui. Że nie ma wyższej już pobudki do miłości Boga nad tę, gdy P. Boga dla Niego samego, dla Jego nieskończonej doskonałości miłujemy, tego nikt zaprzeczyć nie może, gdyż ponad Boga, ponad Jego doskonałość nieskończoną nic wyższego, nic doskonalszego pomyśleć już nie można. A więc tem samem i miłość z takiej pobudki płynąca jest w całem tego słowa znaczeniu doskonała, bo kochamy Boga dla Niego samego. Ale ponieważ ta nieskończona doskonałość Boga jest identyczna, istotnie ta sama, co i najwyższe dobro Boga dla nas (bonitas respectiva), mocą którego Bóg jest naszym celem i ostatecznym końcem, naszem dobrem i uszczęśliwieniem, albo jak uczy św. Tomasz: „Objectum caritatis est bonum divinum, in quantum est obiectum beatitudinis“ (2. 2. q. 23. a. 2. ad 4.), a więc skoro miłujemy Boga, ponieważ On jest najwyższem naszem dobrem, ponieważ jest dla nas wszystkiem, miłujemy Go tem samem dla Niego samego, i miłość taka również jest doskonała, bo „amor concupiscentiam includit, secundum quam aliquis amato bona desideret“ (S. Thom. Ia. 3. p. Disp. 27. q. 2. a. 1). Mniemanie więc to, (przeciw któremu wystąpił Peronne i Kamil Mazella S. J.), do którego zaś oprócz innych przechyla się Palmieri a otwarcie broni Hurter, iż miłość ta, mocą której skruszony grzesznik kocha Boga jako swoje najwyższe dobro, jako cel swój, jako wszystko swoje, usprawiedliwia grzesznika przed przyjęciem sakramentu pokuty, nie jest bezpodstawne. Żal nadprzyrodzony doskonały, czyli skrucha udoskonalona (contritio caritate perfecta), usprawiedliwia sam przez się człowieka natychmiast, a więc nawet przed przyjęciem sakramentu pokuty, wszakże nie bez pragnienia tegoż sakramentu; nadto

udziela łaskę poświęcającą, gładzi karę wieczną, a po części i karę doczesną. I. Żaldoskonały gładzigrzechy, czyli uświęca grzesznika. Jestto artykuł wiary naszej na soborze Trydenckim w ses. 14. roz. 4. określony. Ten żal atoli nie usprawiedliwia człowieka, jeżeli nie mieści się w nim pragnienie przyjęcia sakramentu pokuty, ponieważ przyjęcie tego sakramentu, czy w rzeczywistości, czyli też przez pragnienie, jest jedynym środkiem i łe karstwem ustanowionym od Jezusa Chrystusa, ku otrzymaniu odpuszczenia grzechów. Ponieważ zaś gdzie jest żal doskonały tam jest i chęć spowiadania się, czyli użycia wszystkich środków od Boga ustanowionych do usprawiedliwienia się, zatem żal doskonały zawsze gładzi grzechy i uświęca grzesznika. Lecz to usprawiedliwienie nie płynie z sakramentu, który pragniemy przyjąć, ale wypływa z samej tylko doskonałej miłosci i z postanowienia, iż poddamy swe grzechy pod władzę kluczów. Wola ta przyjęcia sakramentu pokuty nie potrzebuje być uwyraźniona (votum sacramenti explicitum), gdyż sobór Trydencki wymaga tylko takiej woli, która się już w samej zawiera skrusze (votum implicitum). Nie potrzeba więc koniecznie przy wzbudzaniu żalu doskonałego myśleć o przystąpieniu do spowiedzi, byleby jej tylko nie wykluczać. (S. Alfons l. VI, n. 437; Gury II, n. 455). Żal taki można wzbudzić w każdej chwili i nie potrzeba dop ero czekać na nadzwyczajne a nagłe wypadki, jak chwila śmierci, lub brak kapłana, w których spowiedź staje się niemożebna, jak to bezpodstawnie niektórzy twierdzą. Mimo to każdy, który wzbudził w sobie żal doskonały, jest obowiązany sub gravi wyspowiadać się z ciężkich swych grzechów, chociażby i najsilniej nawet był przekonany, że żal jego był doskonały. Spowiedź tę atoli może odbyć w czasie, w którym się zwykł spowiadać, choćby to miała być dopiero spowiedź wielkanocna. Kto zaś pragnie przystąpić do stołu Pańskiego, nadto kapłan mający mszę św. odprawiać i każdy wierny w chwili śmierci lub w niebezpieczeństwie grożącem utratą życia, obowiązany jest, chociażby i wzbudził już żal doskonały, spowiadać się ze swych ciężkich grzechów. (Sob. Tryd. ses. 13. r. 7; św. Tomasz, In 3. q. 86. a. 4; Suarez, *de poenit.* disp. 10. sect. 3). II. Żal doskonały gładzi karę wieczną. Ta nauka jest bardzo bliską wiary (fidei proxima). III. Żal ten gładzi również częściowo i karę doczesną, i to według stopnia żalu. Im żal doskonalszy, im potężniejszy, tem więcej uzyskuje zwolnienia od kar doczesnych (sob. Tryd. ss. VI. roz. 14). Jeżeli atoli żal ów doskonały dosięga stopnia najwyższej siły i wytężenia (intensive summus), może zgładzić i całą karę doczesną, chociaż to niekoniecznie z istoty jego wypływa. (Św. Bonawentura, *Theol. verit.* l. VI. cap. 24; św. Tomasz, *Suppl.* q. 5. a. 2; Bellarmin, *de poenit.* ks. IV. roz. 6).

Ks. Kopyciński.

Contumacia — w prawie nazywa się nieposłuszeństwo rozporządzeniom sędziego, sprawującego swe obowiązki. Contumacyi staje się winnym: a) pozwany do sądu (reus), b) pozywający (actor), c) świadek (testis). Pozwany (reus) i świadek (testis) są contumax'ami wtedy, kiedy po jednem (vice trium), lub po trzykrotnem wezwaniu bez żadnej umotywowanej przyczyny nie chcą stawić się do sądu, kiedy umyślnie albo sami albo przez inne osoby czynią przeszkody, aby wezwanie sądowe nie doszło do ich rąk. Powód zaś (actor) staje się winnym contumacyi, jeżeli po wniesieniu sprawy do sądu — raz (peremptorie), albo trzykrotnie wezwany nie chce dalej (bez umotywowanej przyczyny) sprawy popierać. Nadto actor, reus i testis są uważani za contumax'ów — jeżeli w sądzie na pytania sędziego nie chcą odpowiadać lub uporczywie dają odpowiedzi niejasne, jeżeli na wezwanie sędziego nie chcą złożyć przysięgi, lub wykonać tego, do czego ich sędzia w toku sprawy zobowiązał. Co do postępowania sędziego względem Contumax'ów — to prawo stanowi ogólną regułę, że sędzia może ich karać, lecz tylko na żądanie strony przeciwnej; wtedy reus contumax traci prawo głosu, apelacyi a nawet mogą być na niego nałożone kary administracyjne; actor-contumax obowiązany jest do zwrócenia kosztów stronie przeciwnej; na contumax'a świadka, po zachowaniu odpowiednich przepisów prawnych (triplex monitorium vel unum aequivalens tribus) może być rzucona nawet exkomunika i suspensa. (Por. Bouix *De Iudiciis ecclesiasticis* t. II p. 164; Grandclaude, *Jus Canonicum* l. II p. 84). *X. A. C.*

Contzen Adam jezuita, kontrowersista i ekonomista niemiecki, ur. w Montjoye w księstwie Juliers w r. 1575, † w Monachium w r. 1635, był doktorem teologii i profesorem P. Św. w Moguncyi. Od r. 1623 był w Monachium spowiednikiem kurfirsta Maksymiliana; znał języki wschodnie. Główniejsze dzieła teologiczne C. są: *Defensio libri card. Bellarmini de gratia primi hominis.* Moguntiae 1613, in 8-o; *Crudelitas et idolum calvinistarum revelatum etc.* tamże 1614, in 8-o; *Disceptatio de secretis Societatis Jesu*, tamże 1617; *Commentarius in Evangelia.* Coloniae 1626, 2 vol. in fol.; *Comm. in Epist. B. Pauli ad Romanos, Corinth. et Galatas.* 1631; z ekonomicznych dzieł ważniejsze: *De Pace Germaniae*, Moguntiae 1616; *Politicorum libri decem.* tamże 1621, 1629; i wiele innych. (Por. Richard et Giraud; Alegambe, *De script, Soc. Jesu*; biografię autora przez Brischor'a, wyd. w r. 1379).

X. J. N.

Convenant ob. Covenant.

Conventiculum, nieprawne i buntownicze zgromadzenie zebrane z pominięciem formalności przez prawo wskazanych np. w kapitule albo w klasztorze.

Conversi ob. Konwersi i Konwerski.

Convoyon św. pierwszy opat w Redon, ur. w Combsac w r. 788, † w Plelan w r. 868; zostawszy kapłanem, wybrany został na archidyakona w Vannes, wkrótce jednak usunął się na samotność w Redon, gdzie wybudował klasztor z regułą św. Benedykta. Książe Bretanii wysłał C-a do Rzymu w sprawie symoniackich zwyczajów niektórych bpów. Leon IV potępił te zwyczaje i czterej bpi zostali złożeni z godności. Podczas napadu Normandów na Bretanię C. schronił się do Salomona, księcia bretońskiego, który wybudował mu klasztor w Plelan; opactwo to później otrzymało nazwę Saint-Maixent. Święto C-a obchodzi się 28 grudnia lub 5 stycznia. (Por. Richard et Giraud, *Bibliothèque*).

Conza albo **Compsa** prowincya kln z sufraganiami Campagna, Lacedonia, Muro, Sant'Angelo de Lombardi. C. arcbpstwo istnieje od w. XI, dawniejsze bpstwo od w. VIII. Pierwszym znanym bpem był Pelagiusz, który brał udział w r. 743 w koncylium w Rzymie. Mieszkańców liczy (w r. 1900) 90,000 dusz. Parafij 27, kłów i kaplic 161, kapłanów 190, zakonników 12, stowarzyszeń religijnych 4 (w tej liczbie 3 męskie). (Por. Ughelli, *Italia sacra*, t. VI; Werner, *Orbis terrarum catholicus*).

Cooktown wikaryat aplski niegdyś nazywany Queensland, w Australii, należący do prowincyi klnej Brisbane, założony w r. 1876, oddany w opiekę Augustyanom irlandzkim (dekr. z d. 4 stycz. 1884 r.). Wikaryat ten (w r. 1900) liczył katolików 4000, kapłanów 7, stacyj misyjnych 29, kłów i kaplic 13, uczących się dzieci 310. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*).

Coolhaas Wilhelm, minister protestancki, ur. w Deventer w r. 1709, † w 1772 w Amsterdamie, gdzie był profesorem języków i starożytności wschodnich. Napisał: *Dissertationes quibus analogia temporum et modorum hebraeae linguae investigatur et illustratur; Observationes philologico-exegeticae* in quinque Mosis libros etc.; *Dissertatio de interrogationibus* in sacro codice hebraeo non temere admittendis. (Por. *Nouv. biogr. génér.*).

Coomans Piotr. T. J. ur. w Antwerpii 30 stycz. 1638 r, wysłany na misye do wysp Maryańskich, umęczony został przez mieszkańców wyspy Saypan, w lipcu 1685.

Cooper Samuel, duchowny anglikański, ur. w r. 1738, † 1799 w hrabs. Norfolk. Zostawił pisma: *List do bpa w Glocester*, gdzie posłannictwo Mojżesza obronione i t. d. 1766, in 8-o; *Wykład różnych tekstów Pisma św.*, in 8-o; inne *pisma moralne, kontrowersyjne i ascetyczne.* (Por. Feller, *Biogr. univers.*).

Coopertorium, wyraz liturgiczny oznaczający welon, którym okrywano dawniej dary święte. Welon ten był jedwabny, ozdobiony złotem i drogimi kamieniami; był dosyć szeroki i długi, tak że okrywał dary i wierzch ołtarza. (Por. P. Le Brun, *Explication de la Messe*, t. II, str. 257).

Cootwich albo **Cootwyck** Jan (Cotovicus), doktór obojga praw, kawaler Zakonu Grobu św., ur, w Utrechcie, gdzie

też i † w r. 1629. Zwiedziwszy różne kraje Europy C. udał się do Azyi, potem zwiedził Ziemię świętą, przeszedł Liban, zbadał Egipt i Syryę i powrócił do ojczyzny; ogłosił drukiem: *Itinerarium Hierosolymitanum et Syriacum, in quo variarum gentium mores et instituta etc. dilucide recensentur.* Anvers 1619, in 4-o, z rys. Napisał też wiele innych dzieł, których wykaz podaje *Nouv. biographie génér.* p. w. Cootwyk. (Por. Feller, *Biogr. univers.*).

Coppée Franciszek, współczesny literat, poeta i myśliciel chiański, ur. w r. 1842; w r. 1884 C. został akademikiem; nie był on katolikiem praktykującym, dopiero ciężkie przejścia życiowe nawróciły go szczerze do Boga, i wtedy to napisał sławne swe dzieło *La bonne Souffrance*, Paris 1898, in 12-o; jest też polski przekład tej książki wyszedł w Krakowie p. t. *Dobre cierpienie* i *Dans la prière et dans la lutte*, Paris 1901, in 12-o; oprócz tego cały szereg *rozpraw i poezyj*. (Por. Blanc, *Répértoire bibliographique des auteurs.* Lyon 1902. 8-o, str. 116; Blanc, *Dictionnaire de la Pensée*, 1890, t. I, str. 784).

Coppenstein Jan Andrzej, uczony dominikanin niemiecki, ur. ok. r. 1570; z zaparciem samego siebie pracował nad nawróceniem heretyków w Palatynacie; został proboszczem u św. Piotra w Heidelbergu. Napisał wiele pism polemicznych pko ministrom protestanckim wymierzonych, pomieszczonych w skróconem wydaniu kontrowersyj Bellarmina p. t. *Controversiarum inter catholicos et haereticos nostri temporis* ex R. Bellarmino redact. epitomen. Moguntiae 1626, 3 vol. in 12-o. (Por. Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

Coppens ks. T. J., współczesny autor dz. *Morale et Médecine*, conférences de deontologie médicale. Einsiedeln, Benziger 1901, in 8-o.

Coppi Antoni ks. ur. 1783, † 1870. Napisał *Annali d'Italia* od 1705 r. do 1861; pierwsze cztery tomy wyszły w Rzymie 1824 r., t. V w Luce, t. VI w Rzymie, reszta we Florencyi 1877 r. (Por. *Nomenclator*, t. III, str. 1328).

Coquereau Feliks ks., kaznodzieja francuski ur. w r. 1808 w Laval, był przed wyświęceniem na kapłana adwokatem. Zostawszy kapłanem poświęcił się opowiadaniu słowa bożego; kazał głównie w Paryżu. Wymowę jego cechowała rzewna patetyczność i namaszczenie. W r. 1840 jako kapelan okrętowy brał udział w sprowadzeniu zwłok Napoleona I z wyspy św. Heleny. Napoleon III mianował go jałmużnikiem floty. † w r. 1866. Zostawił *Discours sur la Divinité de Jésus-Christ.* (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa.* t. III, str. 203.

Coquerel Atanazy Wawrzyniec Karol ur. 27 sierp. 1795, † 10 stycz. 1868, teolog francuski kła reformowanego. Był kaznodzieją w Amsterdamie (1818 — 30) później w Paryżu. Napisał: *Sermons* 8 tom.; *Biographie sacré* 1837, Paris; *Histoire sainte ou analyse de Bible*, Paris 1850; *Christologie* ou essai sur la personne et l'oeuvre de Jesus-Christ, 2 vol. Paris 1858. Wydawał: *Le protestant* 1831 — 1833; *Le libre examen* 1834—36; *Le lien.* Oprócz tego napisał: *Reponse au livre du Dr Strauss*: „*La vie de Jesus*“, Paris, 1841. (Por. Vigouroux, *Dict. de la Bible* p. XI; Querard, *La France littéraire* t. II p. 282.

Coquille Jan Chrzciciel Wiktor dziennikarz, ur. w Percey w r. 1820. W r. 1845 wszedł w skład redakcyi „l'Univers“ i razem z Ludwikiem Veuillot'em pracował w wydawnictwie tego czasopisma aż do jego zamknięcia w 1861. Następnie był współpracownikiem organu katolickiego „Monde“ i wkrótce stanął na czele redakcyi tego dziennika. Oprócz tego zasilał utworami swego pióra i inne czasopisma katolickie. † w Paryżu 1891 r. Z pomiędzy wielu prac C. najcenniejszą jest *Les Légistes, leur influence politique et religieuse.* Paris 1863, in 8-o, owoc długich prac i poszukiwań autora; inne godne wymienienia: *Politique chrétienne*, tamże 1868, in 8-o; *Du Césarisme dans l'antiquité et les temps modernes*, tamże 1872, 2 vol. in 18-o, i inne. (Por. Blanc, *Diction. de la pensée*; Vapereau, *Diction. univ. des contemporains.* Paris 1893, in 4-o, str. 373—374).

X. J. N.

Coquimbo bpstwo ob. La Serena.

Cor (po hebr. kor, homer, po łacinie corus lub modius) miara,

która służyła do mierzenia zboża, a nawet i płynów; była to największa miara u Hebrajczyków; używano jej w Asyryi i Fenicyi. Cor znaczył tyle, co 2 letek, 10 ephi lub bath, miary również używane przez Hebrajczyków (I (III) Król., V, 2, 25; II Par., II, 9; XXVIII, 5; Esdr., VII, 22 i t. d.). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 954, 955; J. Benzinger, *Hebräische Archäologie*, Freiburg Br., in 8-o, 1894, str. 184; Joseph, *Antiquitates Judaeorum*, XV, 9, 2).

Corbach ob. Heller Jan.

Corban oznacza u Koptów jakobitów: 1) Mszę św. 2) Małe chlebki poświęcane lecz niekonsekrowane, które rozdawano ludowi po mszy. 3) Chleb przeznaczony do konsekracyi; chleb ten ma wyobrażenie dwunastu krzyżyków, z których środkowy jest większy nieco i wyobraża Jezusa Chrystusa, inne zaś, mniejsze oznaczają apłów. (Por. Wansleb, *Hist. d'Ethiop.*; *Sicard*; Le Brun, *Explic. de la Messe*).

Corbeensis (Codex), tak się nazywa manuskrypt zawierający łacińskie tłumaczenie Biblii, starsze od tłumaczenia św. Hieronima. Manuskrypt znajduje się w Bibliotece narodowej w Paryżu, zawiera 4 ewangelie z małemi brakami, liczy 190 kart; każda strona pisana jest w 2 kolumny, każda kolumna liczy 24 wiersze. Rękopis pochodzi z VI lub VII wieku. Wydał go Belstreim'a, *Codex ff. Corbeensis*, Christiania, 1887; fac-simile jego znajdujemy w *Palaeographical Society*, t. II, 87. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 961—962).

Corbeja (Corbie) znakomity klasztor Benedyktynów w Pikardyi, niedaleko od Amiens, założony w r. 657 przez św. Bathildę, królowę francuską, żonę Klodwiga II, a matkę Klotara III. Św. Theodofryd był pierwszym opatem tego klasztoru. W r. 822 opat tego klasztoru Adalhard razem ze swym bratem Walą założyli w Saksonii słynny klasztor Corvey, z którego rozeszło się Chrześcijaństwo na Saksonię, i północne Niemcy. Klasztor ten położył wielkie zasługi na polu szerzenia chrześcijaństwa i cywilizacyi. Istniał aż do rewolucyi francuskiej. (Por. *Vita S. Bathildis*, Mabillon, *Act. SS.* saec. II 742, s. 2; *De B. Theodefrido Episc.* ib. 993; *Gallia Christiana*, X, 1263).

Corbicularius, (Corbeiller) wyraz ten rozmaicie tłumaczą. Jedni wywodzą początek od wyrazu corbeill = koszyk, i powiadają, że w kle w Angers było takich czterech C-ów, których obowiązkiem było rozdzielać chleb kapitule; mieli oni nad sobą starszego zwanego *Grand Corbeiller*; uważany on był za proboszcza kapituły i zajmował pierwsze miejsce w niższym chórze. Inni nazywają C-ów infirmerami albo zakrystyanami; oni to w Angers mieli udzielać ostatnich sakramentów kanonikom i innym duchownym chórowym kła katedralnego. Macri za Du Cange'm twierdzi, że C. był to kleryk noszący rokietę, którą francuzi nazywają *corbula*, stąd poszła nazwa „*Corbeiller*“; obowiązkiem jego było pomagać akolitom niosącym podczas nabożeństwa ceroferaria, jak to dotąd jest w zwyczaju u Dominikanów i Teressyanów. (Por. Macri, *Hierolexicon*; Du Cange, *Glossarium*; Moleon, *Voyage liturgique*). *X. J. N.*

Corblet Juljan ks., archeolog ur. w Roye (Somme) w r. 1819, † w Wersalu w r. 1886. Ogłosił drukiem cenne swe prace: *L'Art chrétien au moyen âge.* 1847; *Glossaire du patois picard.* 1851; *Hagiographie du diocèse d'Amiens.* 1869—1874, 5 vol. Niezmiernie ważne są jego z iście benedyktyńską drobiazgowością opracowane monografie: *Histoire dogmatique, liturgique et archéologique du sacrement de Baptême.* Paris, 2 vol., in 8-o; *Histoire... de l'Eucharistie*, tamże 1901, 2 vol., in 8-o. Oprócz tego ks. C. założył w Paryżu w r. 1857 *la Revue de l'art chrétien.* (Por. Blanc, *Diction. de la Pensée*, t. I; tegóż, *Répertoire bibliographique des auteurs*, str. 116; Vapereau, *Dictionn. univers. des Contemp.*),

Cordara Juliusz Cezar T. J., włoch, ur. w Aleksandryi 1704, historyograf zakonu, znakomity mówca, † w Aleksandryi 6 mar. 1785. Wydał: *Lucii Sectani, Quinti filii, De tota graeculorum hujus aetatis litteratura*, ad Cajum Salmorium sermones, accessere quaedam M. Philocardii enarrationes, Genevae 1737; *Historiae S. J.* p. VI, complectens res gestas sub Mutio Vittelescho v.

I, Romae 1750; t. II ib. 1859; *Collegii Germ. et hung. historia*, Romae 1770; *De profectione Pii VI P. M. ad aulam viennensem*, ejusq. causis et exitu commentarii. (Por. de Backer, *Biblioth.*).

Cordelière zakon zawdzięczający swój początek Annie Bretońskiej, królowej francuskiej, która założyła ten zakon na pamiątkę powrozów, którymi Zbawiciel był skrępowany podczas swej męki. C-ami nazywali się zakonnicy z pobożności ku św. Franciszkowi z Assyżu, który także nosił powróz czyli pasek. (Por. Helyot, *Hist. des ord. monast.*, t. VIII, str. 426; Hermant, *Hist. des ordr. de chevalerie*, str. 348 i nst.).

Corderius Baltazar, jezuita, znawca języków wschodnich, osobliwie greckiego, ur. w Anvers w r. 1592, † w Rzymie w r. 1650. Był nauczycielem teologii w Wiedniu. Pisał wiele; najważniejsze dzieła są: *Catena LXV graecorum Patrum in S. Lucam.* Anvers 1628, in fol.: *Catena graecorum Patrum in S. Joannem*, tamże 1631, in fol.; *Expositio graecorum Patrum in Psalmos, digesta in catenam*, tamże 1643, 3 vol. in fol.; *Job elucidatus*, tamże 1646, in fol.; *Symbola graecorum Patrum in Evang. Matthaei.* Tolosae 1646 — 1647; 2 vol. in fol.; *S. Cirilli Alexandrini arch. homiliae XIX in Jeremiam proph.* Anvers 1648, in 8-o. (Por. Alegambe, *Biblioth. Script. Soc. Jesu*; Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésu*).

Cordes (Cordesius) Jan de, literat, ur. w Limoges w r. 1570, † w Paryżu 1642. Utworzył jedną z najciekawszych i najoryginalniejszych bibliotek w Europie. Nabył ją Mazarin i ofiarował jako dodatek do biblioteki królewskiej. C. napisał: *Opuscula et Epistolae Hincmari Remensis archiepiscopi.* Parisiis 1615, in 8-o; *Dissertation sur saint Martial* w zbiorze Bollandystów, i inne. (Por. Glaire, *Dictionnaire*).

Cordeyro Antoni T. J., ur. 1641 w Angrą, stolicy wyspy Terceira, wykładał retorykę, filozofię, teologię na uniwersytetach: w Koimbrze, Braga, Porto i Lizbonie. † 1722 r. w Lizbonie. Napisał: *Cursus philosophicus conimbricensis*, Lizb. 1713, 3 v.; *In praecipua partium D. Thomae theologia scholastica*, Lizb. 1716; *Resolutiones theojuristicas*, ib. 1718.

Cordier de Saint-Firmin Edmund ks. literat, ur. w Orleanie ok. r. 1730, † w Paryżu 1816; był jednym z założycieli Muzeum paryskiego. Oprócz dzieł literackich napisał jedną książkę duchowną, więcej wartą, niż wszystkie inne jego dzieła, p. t. *Pensées sur Dieu, sur l'immortalité de l'âme et sur la religion.* 1802, in 8-o. (Por. Feller, *Biographie universelle*).

Cordovero Mojżesz, uczony żyd hiszpański, kabalista XVI w. Ur. w Kordobie (Hiszpania), skąd otrzymał przydomek Cordovero. Mojżesz w Safed (w Galilei Palestyńskiej) sprawował urząd nadrabina i tu umarł 1570. Pozostały po nim w rękopismach komentarze kabalistyczne na księgi Jezira i Sohar, nadto C-o wydrukował krótki zarys nauki kabalistycznej, z którego Chr. Knorr z Rosenroth opracował po łacinie dz. *Kaballa denudata* Sulzbaci, 1677) i in. (Por. Rossi, *Dizionario storico*, I, 95; W. W. t. VIII, kol. 1963).

Cordubensis Antoni, minoryta, tak nazwany od rodzinnego miasta, † w r. 1578. Mąż zadziwiającej wiedzy do którego, jak do wyroczni, zwracano się w różnych sprawach. Napisał: *Commentaria in 5 libros sententiarum.* Toleti 1568; *De indulgentiis.* Compluti 1554; *Annotationes in Dominicum Sotum de ratione tegendi et detegendi secretum*, tamże 1554; *De potestate papae.* Venetiis 1579, in fol.; *Annotationes ad compendium privilegiorum F. F. Minorum et aliorum. Ord. Mendic.* Neapol 1595, in 4-o, i inne. (Por. Glaire, *Dictionnaire*; Bund, *Catalogus auctorum.* 1900).

Coret Jakób. T. J. ur. w Valenciennes 1631, † w Liège 16 gr. 1721 r. Napisał wiele dziełek ascetycznych: *La bonne mort sous la protection de ss. anges gardiens*, Caen 1663; *Association de bien mourir*; *Philedon retiré de l'hérésie*; *Le second Adam*; *Le saint union des quattre different états*, Mons, 1675; *L'année sainte*; *Le second Joseph*; *L'ange conducteur* dans la devotion; *La maison de l'étérnité.* (Por. de Backer, *Biblioth.*).

Coria (Cauria) bpstwo w Hiszpanii należące do metropolii Toledo, istnieje od

VI w.; pierwszym bpem był Jacquint podpisany na koncylium toledańskiem w r. 589. Po zajęciu kraju przez Maurów bpstwo przestało istnieć, dopiero po wypędzeniu niewiernych stolica ta została nanowo wzniesioną w r. 1142. Dyecezyan liczy 171,041, kapłanów 250, parafij 125; filij 5; kłów 159, kaplic 186. (Por. Werner, *Orbis Terrarum catholicus*. 1890, str. 46; Glaire, *Dictionnaire*, str. 537).

Coriander (Coriandrum sativum) roślina biblijna, rośnie w Egipcie i Palestynie, łodygę ma gładką, okrągłą, prostą, liście szerokie i zębate, kwiaty białe, baldaszkowate. Wydaje małe jagody żółte, wewnątrz puste, których w Egipcie używano jako przyprawy lub dla zapachu. Prawdopodobnie C. jest ową rośliną, której nasienie białego koloru porównywa Mojżesz do manny (Ex. 16, 31; Num. 11, 7). Sept. tłumaczy C. *operma korion*. (Por. Wetz. u Welt.).

Corio Haymon, barnabita włoski ur. w Medyolanie w r. 1606, † 1679 r. słynny kaznodzieja; Klemens IX mianował go konsultorem inkwizycyi. Zostawił *Manuale regularis disciplinae*. Mediolani 1650, in 4-o; *Epitome decretorum omnium conciliorum* prov. ecclesiae Mediol. ord. alphab. Mediol. 1644; *Concordantiae morales in Exodum, Numeros etc.*; *Promptuarium episcoporum etc.*; *Vitae Sanctorum Haymonis etc.* (Por. Argelati, *Bibl. script. Mediol.*; Glaire; *Dictionnaire*).

Coriolano albo **Longus de Coriolan** Franciszek, kapucyn, pochodził z Coriolano, miasto w Kalabryi górnej, ur. w r. 1562, † 1625. Dał się poznać zarówno z gorącej pobożności jak i płodności pióra i elegancyi stylu. Był zwolennikiem i obrońcą nauki św. Bonawentury i na wzór Summy św. Tomasza ułożył z dzieł św. Bonawentury *Summam theologiae* wyd. w 7 t. Inne dzieła: *Summa Conciliorum omnium etc.*; *Tractatus de casibus reservatis etc.*; *Expositio in Bullam Clementis VIII de largitione munerum etc.* Lugd. 1623, i inne. (Por. Glaire, *Dictionnaire*).

Corippus Flavius Cresconius, ur. w Afryce, bp. gramatyk i poeta z VI w. Napisał *Breviarium canonum*. Parisiis 1598; *Concordia canonum* w *Bibl. canon*. Parisiis 1661. Często bywa brany za bpa Cresconiusza z Kompostelli.

Corisco łącznie z Annobomi Fernando Po stanowi prefekturę apiską w Afryce, wznowioną w r. 1855; od r. 1883 oddaną w opiekę misyonarzom N. Serca Niepokalanego Maryi z Hiszpanii. Katolików w r. 1890 było 4025, kapłanów 19, stacyj misyjn. 14, kłów i kaplic 7. (Por. Werner, *Orbis terr.* 1890).

Cork albo **Corcke** (Corcagia dioec.) bpstwo w Irlandyi należące do metropolii Cashel. C. miasto jest siedzibą bpa, ma wspaniałą katedrę pod wezw. N. M. P. i 5 kłów parafialnych, kolegia i szkoły Braci szkół chiańskich, Kapucynów, Dominikanów, Franciszkanów, Lazarystów, Sióstr Miłosierdzia i t. d. — C. bpstwo powstało ok. r. 600; pierwszym bpem był św. Barre albo Finbarre. Katolików dyecezya ma ok. 200,000, parafij (w r. 1900) 35, kłow 70, kapłanów świeckich 148, zakonników 42, zgromadzeń religijnych 20, w tej liczbie 10 męskich. (Por. Werner, *Orbis Terrarum catholicus*. 1890, 4-o, str. 110; Moroni, t. XVII).

Córki św. Gerwazego ob. Anastazki.

Corluy Józef ks. jezuita współczesny, napisał *Commentarius in Evangelium S. Joannis* in usum praelectionum. Gandav. 1889, wyd. 3-ie, in 8-o; *Spicilegium dogmatico-biblicum* seu Commentarii im selecta Scripturae Sacrae loca etc. Gand. 1884. 8-o. 2 vol. (Por. Schepens, *Catalogue général*. Bruxelles 1902; in 8-o; *Bibliotheca theologiae et philosophiae*. München 1897, in 8-o).

Cornaeus Melchior, jezuita, ur. w Brillon (w dyecez. kolońskiej) w r. 1598, przyjęty do Zgromadzenia w r. 1618; podczas 30 letniej wojny zmuszony był uciec do Francyi, i tam wykładał w ciągu 8 lat filozofję. Wróciwszy do Niemiec wykładał w Moguncyi i Wircburgu teologię scholastyczną i polemiczną. Zostawszy rektorem w Wircburgu a następnie w Moguncyi nie przerwał pracy kaznodziejskiej, † w r. 1665. Napisał: *Judicium aequitatis delatum etc.* Moguntiae 1647, in 4-o; *Miracula Ecclesiae catholicae defensa contra praedicantem Argentinensem*, tamże 1652, in 4-o; *Aristoteles redivivus etc.* Herbipoli 1652; i w. in. (Por. Somervogel, *Bibl. de la Compagie*).

Cornara Helena Lukrecya Pisconia, uczona niewiasta XVII w. Ur. 1646 r. w Wenecyi, już w 7 roku życia młoda Helena zdradzała niezwykłe zdolności naukowe. Ojciec Heleny Jan Cornaro, prokurator św. Marka w Wenecyi, idąc za namowami uczonego przyjaciela Jana Fabrisa, postanowił kształcić dziecię. Pod kierunkiem ówczesnych uczonych Bartolettego, Fabrisa, Grandeniego i in. Helena wkrótce nauczyła się łaciny, grecczyzny klasycznej, języka nowogreckiego, hiszpańskiego, francuskiego, hebrajskiego, nawet arabskiego, co zjednało jej nazwę Oraculum Septinlingue. W Padwie studyowała filozofję i teologię. Wobec nadzwyczajnych postępów Heleny C-a w teologii, uniw. Padewski chciał jej udzielić doktorat. Sprzeciwił się temu kard. Barbarigo, bp. Padwy. Za to w r. 1678 udzielono jej stopnia doktorskiego filozofii. Sława jej nauki rozeszła się po całej Europie, wybitni ówcześni mężowie zaszczycali ją listami. Liczne Akademie uczonych przyjęły Helenę do swego grona. Ubiegano się też o jej rękę. Ale Helena złożywszy w 11 roku ślub panieństwa, została siostrą świecką zakonu Benedyktynek, pod im. Scholastyki trwając wiernie w ślubach zakonnych, pędziła żywot pracowity i ascetyczny. Wreszcie w 1684 r. wycieńczona pracą i ostrością życia umarła w Padwie. W r. 1688 Ed. Bachini wydał wraz z biografią Heleny jej *The Discorsi accademici* i *Septem magnorum virorum elogia* (między innymi o pżu Innocentym XI i naszym Janie III); z hiszp. tłumaczone jej dz. *Lettera ovvero colloquio di Christo nostro redentore all'anima divota* (na łacinę tłumaczone przez I. Landsperga); dzieło to poświęciła Helena O. Oliva jenerałowi Jezuitów, i in. dzieła. Wydanie zbiorowe jej pism wyszło w Parmie w 1688 r. (Por. Zieglbauer, *Hist. litt. O. S. B.*, III, 514...; W. W. t. III, kol. 1100—1101).

X. C. S.

Cornay Jan Karol błog. ob. Anamitańscy i chińscy męczennicy.

Corne ks., jezuita, współczesny autor dzieła „*Le mystère de Notre-Seigneur Jésus-Christ*". Paris 1892—1895, 5 vol. in 8-o.

Cornejo di Pedrossa Piotr, karmelita hiszpański, † w r. 1618. Był profesorem teologii w Salamance, niezmiernie lubianym. Paweł V nazywał go „prawdziwie godny Doktór Kła Bożego". Napisał: *Chronica seraphica*, vida del glorioso patriarcha Francisco etc. Madrid 1682—1698; *Theologia scholastica et moralis*. Bambergae 1671. (Por. Nicol-Antonio, *Biblioth. hisp.*; Glaire, *Dictionnaire*; Bund, *Catalogus auctorum*).

Cornelius a Lapide ob. Korneliusz.

Cornely Karol Józef Rudolf, o. jezuita współczesny, autor wielu prac z zakresu egzegezy i Pisma św., ur. w r. 1830 w Breyell, wyświęcony na kapłana w r. 1860; następnie studyował „orientalia" w Syryi, Egipcie i Paryżu; potem uczył egzegezy w Maria-Laach do r. 1867; był redaktorem „*Stimmen aus Maria Laach*" i „*Kath. Missionen*" od r. 1872—1879, professorem egzegezy w „Gregorianum" od r. 1879 do 1889, wreszcie w klasztorze Blijenbeek w Holandyi od r. 1889. Wspólnie z profesorami Colegium Romanum wydaje sławny *Cursus Scripturae Sacrae*, do którego napisał *Introdukcyę*, Paryż 1886 i nast., 4 vol. in 8-o; 2 wyd. 1897; *Commentarius in I et II Epist. ad Corinthios, ad Galatas, ad Romanos*, tamże 1890—1897, in 8-o; wreszcie *Synopses omnium librorum sacrorum utriusque Testamenti*. Paris 1899, in 8-o, i w. in. (Por. Blanc, *Repértoire bibliogr. des auteurs*. 1902, str. 117; Herders, *Konversations-Lexikon*. Freib. 3 wyd., kolum. 888).

X. J. N.

Cornet Mikołaj, dr. Sorbony, ur. w Amiens w r. 1592, † w Paryżu 1663, syndyk fakultetu teologicznego; wniósł on 7 propozycyj w materyi łaski, z których 5 zostało potępionych jako wyjętych z książki Jansenjusza. C. poprawił *Methode de Controverse* Richelieu'go i napisał do niej wstęp. Bossuet na jego pogrzebie miał mowę, C. bowiem był uczniem Bossueta. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences*).

Cornet N. J. ks. współczesny, napisał: *Notices historiques sur l'ancienne Congrégation des Pénitentes Récollectines de Limbourg etc.* 1869, in 12-o; *Louise Lateau et la science allemande etc.* 1875, in 12-o. (Por. Schepens, *Catalogue général*. 1902).

Corneto (Cornuetum) i **Civitavecchia** (Centum Cellae) (ob.) dyecezya w państwie klnem we Włoszech, w delegacyi aplskiej Civita-Vecchia. Bpstwo to powstało w końcu IV lub w pocz. V w. Z biegiem czasu dołączano doń bpstwa Gravisca, Torquinia i de Monte-Fiascone, wreszcie bpstwo to istnieć przestało, dopiero w r. 1435 wznowiono je i połączono z bpstwem de Monte Fiascone. Dyecezya ta liczy (w r. 1900) katolików 28,583; parafij 12, kłów i kaplic 48; kapłanów świeckich 51, zakonników 30, stowarzyszeń religijnych 12. C. miasto powstało w czasach późniejszych, obok starożytnego m. Tarquinii, zburzonego w VIII w. przez Saracenów. Obecnie z dawnego m. Tarquinii pozostały ciekawy ruiny i grobowce. Corneto zaś, od r. 1872 zwane urzędownie Corneto-Tarquinia, dziś miasto w prowincyi Rzymskiej, posiada gotycki kł katedralny z wieków średnich, zamek margrabiny Matyldy (obecnie kł Sta Maria) z XI w. i inne zabytki. Wiele dawnych pomników zachowano w Museo Bruschi i Museo etrusco municipale, założonem w r. 1874 w Corneto; są też klasztory i domy zakonne: Minorytów, Passyonistów, Braci Miłosierdzia, Benedyktynek, Pessyonistek i Sióstr Miłosierdzia. (Por. Werner, *Orbis Terrarum Catholicus.* 1890, in 4-o, str. 12; De Commanville, *I. Table alphab.*; Moroni, t. XVII).

Cornhert albo **Cornhart** Dideryk, literat i pisarz religijny ur. w Amsterdamie w r. 1522, † w Gouda r. 1590, Mało wykształcony wziął się za pióro i wydawał rozprawy w kwestyach religijnych, to też niedorzeczności prawił bez miary; twierdził np. że nie należy przystawać do jakiej sekty chiańskiej, gdyż prawdziwa religia dotąd jeszcze nie została poznana, trzeba więc czekać na bożą interwencyę w tej sprawie, tymczasem wystarcza najzupełniej czytanie słowa bożego ludowi, ale bez komentarzy; sam zaś obowiązek słuchania zostawiony być winien uznaniu każdego. Mimo to dzieła C-a zyskały mu pewną wziętość i sławę. Zwolennicy zasad C-a nazywali się Cornartystami lub Cornarcyanami). Dzieła tego marzyciela wyszły w Amsterdamie w r. 1630, 3 vol. in fol. (Por. Feller, *Biogr.*; *Nouv. biogr. génér.*; Bergier, *Dict. de Theologie*).

X. J. N.

Cornoldi Jan Maria ks. T. J. włoski tomista, ur. w r. 1822 w Wenecyi, † w r. 1892 w Rzymie. Był profesorem filozofii w Modenie, Padwie, Weronie; w r. 1874 założył w Bolonii akademię, od 1876 r. był współpracownikiem czasopisma „Civiltà Cattolica". Gorący miłośnik filozofii św. Tomasza gorliwie szerzył tę filozofię słowem i pismem. Napisał *Thesaurus philosophorum.* Brixen 1871; 9-te wyd. w Paryżu 1875; *La filosofia scolastica speculat. di S. Tomas. d'Aquino.* Bolonia 1881; *Lezioni di filos.* Florent. 1872; Roma 1889, 4 wyd., i inne. Oprócz tego o. C. napisał komentarz teologiczno-filozoficzny na *Boską Komedyę* Dante'a. (Por. Blanc, *Hist. de la Philos.* t. III, str. 567).

X. J. N.

Cornu Epistolae lub też Evangelii oznacza stronę Epistoły albo Ewangelii t. j. lewą lub prawą stronę ołtarza.

Cornut ks., jezuita współczesny napi. *Malfaiteurs littéraires.* Paris 1897, 2 wyd., in 12-o.

Corona Mateusz karmelita niderlandzki z XVIII w. Napisał *Potestas infallibilis Petri et successorum romanorum pontificum.* Leodii 1668, in fol.; *De dignitate et potestate spirituali epporum circa* leges et alia miscelanea, tamże 1671, in fol. (*Nouv. biogr. univers.*).

Coronati quatuor ob. Czterej Koronaci.

Coronel Grzegorz Nunnius, portugalczyk, augustyanin, żył w XVI lub XVII w. Napisał: *Dziesięć ksiąg o prawdziwym Kle.* Rzym 1594; *Księga o Tradycyach aplskich*, tamże 1597; *Akta kongregacyj za Klemensa VIII.* (Por. Glaire, *Dictionn.*).

Coronel Paweł uczony lingwista, † w r. 1534. Był profesorem P. św. Uczony krdł Ximenes używał pomocy C-a przy wydawnictwie sławnych swoich „Polyglott". (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. IV, kol. 949).

Coronianus Wawrzyniec wierszopis z XVI w. Mamy po nim wiersz łaciński *Adversus impios Arianae et Samosatenianae haereseos sectatores.* (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* t. IX, str. 81).

Corporis Christi kongregacya ob. Bractwa N 6 i Ciała Jezusa Chrystusa zakon.

Corpus catholicorum et evangelicorum. Książęta rzeszy niemieckiej, którzy przystąpili do reformacyi, po nałożeniu kar klnych i prawnopaństwowych na Lutra i jego zwolenników (1520—1521 r.) postanowili dla obrony swoich interesów ściślej się związać, któremu to związkowi art. 5 § 52 pokoju westfalskiego nadał charakter organizacyi stałej. Artykuł ten brzmiał: „In causis religionis omnibusque aliis negotiis ubi status tamquam unum corpus considerari nequeunt, ut etiam catholicis et augustanae confessionis statibus in duas partes euntibus, sola amicabilis compositio lites dirimat, non attenta votorum pluralitate". Tym sposobem utworzyły się niejako dwie korporacye katolików i ewangelików, które niejako polubownie miały załatwiać spory klne religijne. Ztąd też i nazwy C. c. et e. Co do katolików to korporacya tego rodzaju nie mogła mieć żadnego prawomocnego znaczenia, to też pż nie uznał kompetencyi tego rodzaju ciała. Nie mniej stany protestanckie trzymały się tej instytucyi pod wodzą elektora saskiego, co nawet miało miejsce, gdy w r. 1697 Fryderyk August I (zarazem król polski) przyjął katolicyzm. Tym sposobem zachował sie właściwie „*Corpus evangelicorum*", który bronił interesów protestanckich przeciwko katolikom. Instytucya ta przy nader rozwlekłej formalistycznej procedurze poważniejszej roli nie odegrała, akta jej służyć tylko mogą za źródła do dziejów współczesnych stosunków klnych. Instytucya sama przetrwała do rozwiązania rzeszy w 1806 r. Na kongresie wiedeńskim usiłowano ją nadaremnie wskrzesić. Uchwały Corp. ev. znajdują się u Schaurotha „*Samml. aller Concilien d. C. ev. v. 1663—1752*". 3 Bände, Regensb. 1452. (Por. Weiss „*Archiw f. d. Kirchenrechts Wissenschaft.* Frankf. 1831, II, 1. 3; H. W. v. Bülow *Gesch. u. Verfassung.* d. *Corp. evang.* Regensb. 1795). (*Ch.*).

Corpus doctrinae, zowią się powstałe m. r. 1560 a 1580 zbiory protestanckich nauk i wyznań piśmiennych, mające służyć za normy wiary. Pierwszy zbiór *Corpus Philippicum* z r. 1560, dotyczy Melanchtonizmu i Filippizmu odbiegającego w wielu punktach od ortodoksyjnego luteranizmu i służył kryptokalwińskim prądom. Prawie wszystkie inne zbiory, w przeciwieństwie do Philippicum, powstały celem obrony luteranizmu. Wyjątek stanowi *Corpus Hassiacum*, z r. 1622, który przedstawia luteranizm w jego pierwotnej formie zanim rozpoczęły się spory między luteranami a melanchtonianami. Corpus Philippicum pojawiło się pierwotnie jako praca prywatna, inne zbiory były zazwyczaj ogłaszane przez zwierzchność i polecane jako norma wiary. Przy wprowadzaniu Corpora doctrinae książęta zwykle zachowywali się jako władcy nad religią swoich poddanych i tą praktyką zaprzeczali zasadzie Lutra iż każdy swobodnie wiarę swoją z Pisma św. czerpać może. Wiele C. d. miało znaczenie tylko w granicach terytoryum dla którego zostały wydane. Tylko Corpus Philippicum i księga Concordiae cieszyły się uznaniem w całych Niemczech i po za ich granicami. Tamtych znaczenie było krótkotrwałe. Wszystkie napisane były po niemiecku, niektóre tylko ukazały się w języku łacińskim. Główne tedy C. d. są następujące:

1) *C. Philippicum*, tak zwany z powodu, iż zawierał pisma Filipa Melanchtona. Zwano go też *Saxonicum*. Ukazał się r. 1560 najpierw w Lipsku, wprzódy po niemiecku, później po łacinie, w obu wydaniach z przedmową Melanchtona. Zdaje się że sam Melanchton nie był autorem, lecz jego zwolennicy i wyznawcy. Philippicum zawiera: a) zmienioną Konfesyę augsburską według wydań z 1530—1540 r. b) Apologię tejże. c) Confesio saxonica z r. 1551, zwaną także Repetitio Augustanae Conf. d) Loci theologici communes według wydania z r. 1556. e) opracowany w r. 1554 Examen ordinandorum. f) Responsiones ad impios articulos Bavaricae inquisitionis, wraz z Refutatio Serveti. g) Responsio de Controversiae Stancori opr. w r. 1553. Corp.: Phil. znalazł zastosowanie w wielu miejscach w ciągu 1560—1572, doczekał się aż 12-stu wydań. Służył on za środek propagandy idei Kalwina i dla tego ścisłym luteranom był solą w oku. Na rozmowie altenburskiej (1569 r.) zwanej także „gęsią" napadano nań zjadliwie. Kurfirst saski August, pomimo że uznawał się za ścisłego luteranina i o nauce Kalwina nic wiedzieć nie chciał, jednakże

w r. 1569 rozkazał najściślej stosować się do zasad i przepisów Philippicum, a nawet walczących z nim profesorów jenajskich Hesshusena i Wiganda wypędził. Gdy jednak nauka Kalwina zaczęła w Saksonii zyskiwać zwolenników i gdy Kurfirst ujrzał się przez nich, stanowiących grono jego doradców, zdradzonym, odstąpił od C. phil. i skłonił się ku księdze Concordiae (1574 r.).

2) *C. d.* miasta *Brunszwiku* z r. 1563, luterska księga wyznań, zawiera opracowany przez Jana Bugenhagena († 1558 r.) porządek kln, Konfesyę augsburgską z r. 1531, Apologię i Artykuły szmalkaldzkie z r. 1537 i ułożone przez Jana Mörlina w r. 1561 († 1571) t. z. Artykuły lüneburskie.

3) *C. d. hamburski* z r. 1560, odznacza się kierunkiem pko Melanchtonowi i składa się z 5-ciu przez superintendenta Jana Aepinusa († 1553) ułożonych wyznań.

4) *C. d. Pomeranicum* w dwóch tomach in fol. z 1565. Pierwszy tom C. Philippicum w niemieckiej gwarze przełożony, drugi zaś zestawia zawarte w pierwszym pisma Melanchtona z pismami Lutra, przyczem dodano katechizm Lutra i artykuły szmalkaldzkie,

5) *C. d. prutenicum*, pruski, z r. 1567, zwany także *Repetitio* ukazał się w Królewcu i jest wyznaniem ścisle luterskiem zwróconem głównie pko Osyandrowi. Ułożony na rozkaz ks. Albrechta przez Jana Morlina i Marcina Chemnitza, zawiera konfesyę augsburgską z r. 1531 oraz jej apologię i artykuły szmalkaldzkie.

6) *C. d. Thuringicum*, z r. 1570, stanowi wykład ściśle luterskich zasad, przeciwko zakażonemu melanchtonizmem Kurfirstowi saskiemu Augustowi i zaleconemu przez niego Corp. Philippicum. Zawiera on 3 stare symbole, oba katechizmy Lutra, Konfesyę augburską z r. 1531, jej apologię, artykuły szmalkaldzkie, zredagowane przez superint. gotajskiego Justa Meniusa († 1558) wyznanie, oraz t. z. Konfutacyę wejmarską i saską.

7) *C. d. Brandenburgicum* albo *Marchicum* z r. 1572 na rozkaz Kurfista Jana Jerzego ogłoszony w Frankfurcie n. O. zawiera Konfesyę augsburgską (nieautentyczną), Lutra katechizm mały, zbiór złożony z licznych wyjątków z pism Lutra i agendę kln.

8) *C. d. Norimbergense*, zw. także norymb. księgami normalnemi, drukowany po raz pierwszy 1643 r., opracowany wszakże o wiele wcześniej prawdop. 1573 r. Łączy on Corp. Philippicum z artykułami szmalkaldzkimi, obydwoma katechizmami Lutra, brandenburgsko-ansbachską regułę kln. Podobnie więc jak Corp. Pomeranicum jest on luterańsko-melanchtońską księgą wyznań. Przedrukowano go w r. 1721 pod zmienionym tytułem *Libri normales Norymbergienses*.

9) *C. d. Wilhelminum*, nazw. tak od ks. Brunszwik Lüneburgu Wilhelma, zebrany przez Marcina Chemnitza 1575 r. Zawiera on 3 stare symbole, Konfesyę augsburską i jej apologię, artykuły szmalkaldzkie, oba katechizmy Lutra, oraz traktat Urbana Regiusa († 1541) gener. superint. Lüneburgu p. t. „Formula quaedam caute et citra scandalum loquendi de praecipuis christianae locis“, w niemieckiem tłomaczeniu Chemnitza.

10) *C. d. Julium* od ks. Brunszwik-Wolfenbüttel Juliusza ogł. 1576 r. Ułożony również przez Chemnitza i zawiera oprócz dwóch pism to samo co C. Wilhelminum, z opuszczeniem niektórych paragrafów dotyczących czci Świętych w traktacie Regiusa.

11) *Concordia* albo *Liber* Concordiae, po przyjęciu formuły zgody w r. 1577, ogłoszona przez Kurfirsta saskiego Augusta, dotychczasowo zwolennika philippicum, wraz z 40 książętami i 35 miastami 1580 r. w pięćdziesiątą rocznicę Konfensyi augsburskiej. Zawiera ona: a) Trzy stare symbole. b) Konfesyę augsburską według nieautentycznego wyznania w archiwum mogunckiem. c) Apologię tejże. d) Artykuły szmalkaldzkie. e) Oba katechizmy Lutra. f) Formułę zgody. g) W dodatku wykaz cytat z Pisma św. i Ojców, dotyczących osoby Chrystusa Pana. Concordia jakkolwiek w niektórych księstwach nieprzyjęta, stała się właściwym Codex symbolicus lutrów i do początku XVIII w. cieszyła się wielkiem uznaniem. Wrogo wystąpił pko niej król duński Fryderyk II, zabraniając edyktem w r. 1580 pod karą śmierci ogłoszenia i wprowadzenia jej w Danii. Również z powodu niej powstały zaciekłe spory między luteranami i kalwinami. Z katolickiej strony pko Concordii napisano: *Bellarmini Judicium de libro Concordiae Lutheranorum* obok *Brevis Apo-*

logia prolibello suo; *De libro Concordiae Lutheranorum* (Opp. VII Colon. Agrip. 1614, 575 i nst.). Księga Concordii doczekała się licznych wydań po niemiecku i po łacinie, (Hase, *Libri symbolici eccl. evangelicae sive Concordia*, edit. III, Lipsiae 1845).

12. *C. d. Hassiacum*, heski, z r. 1626, zawiera Konfesyę augsburską i jej apologię, wittenberską Concordię z r. 1536, artykuły szmalkaldzkie i oba katechizmy Lutra. Wydany w Marburgu, drukowany w nowem wydaniu w Darmstadzie 1667 r.

U reformowanych uzyskało znaczenie Corpus doctrinae, wydane 1612 r. w Genewie dzieło p. t. „Corpus et syntagma confessionum fidei, quae in diversis regnis et nationibus ecclesiarum nomine fuerunt authentice editae". (Por. Baumgarten *Erläuterungen d. in christl. Concordienbuch enthaltenen symbolischen Schriften der ewang.-lutherischen Kirche*. II aufl. Halle 1761; Feuerlin, *Bibl. symbolica ewang. lutherana* Norimb. 1768; Köllner, *Symbolik d. luth. kirche*. Hamburg 1837; W. W. III kol. 1110—1116).

(*Ch.*)

Corpus ecclesiasticum, społeczność klna, jako pojęcie prawne. Według nauki prawa społeczność stanowi wielość osób, utrzymana w wspólności wolą najwyższą, posiadająca uzdolnienie prawne, czyli będąca osobą prawną. Społeczność klna jest zespoleniem wielu osób dla osiągnięcia celu klnego, uznana przez zwierzchność klną jako osoba prawna. Pojęcie społeczności odnosi się do różnych zespoleń w zakresie klnym, a więc nietylko celem wspólnego żywota (zakony, korporacye etc), lecz dzieł miłosierdzia (causae piae), działalności społecznej i t. p. Na zasadzie prawa kanonicznego Kł uznaje takie zespolenia jako społeczności i nadaje im prawa osoby prawnej. Nowoczesne prawodawstwa, niestety, nie uznają tego przywileju i rezerwują go wyłącznie dla władzy świeckiej, skutkiem czego obecne społeczności klne zniewolone są oprócz Kła, odnosić sie po uznanie i prawa do rządów świeckich. Do zasadniczych praw społeczności w pojęciu prawa klnego i świeckiego, należy możność nabywania własności i rozporządzania nią, przedewszystkiem zaś autonomia wewnętrzna t. j. prawo stanowienia statutów, obsadzania urzędów, przedstawicielstwo na zewnątrz i wogóle przedsiebrania środków dla osiągnięcia założonego celu. Kapituły więc, uznane przez Kł i państwo stanowią wobec nowoczesnego prawodawstwa, w całem znaczeniu tego wyrazu społeczność klną, posiadającą prawa osoby prawnej. Dla oznaczenia społeczności używane są na przemian różne nazwy jako synonimy np. universitas, communitas, collegium, societas (Ferraris. *Pr. Bibl.* s. v. Collegium). Wszakże są też między niemi pewne subtelne różnice, dotyczące już to źródła pochodzenia społecznego, już to celów i rozmiaru praw osobistych. W tym przedmiocie odsyłamy do poszczególnych artykułów. (*Ch.*)

Corpus juris canonici. I. *Zawartość.* Nazwa ma najpierw bibliograficzne znaczenie i oznacza zbiór praw według pewnego porządku dokonany; dodatek *canonici* znamionuje, że jest to zbiór praw klnych w przeciwstawieniu do prostego *corpus juris*, jako zbioru praw świeckich, zwłaszcza przez świeckich władców wydanych. W tem znaczeniu cesarz Justynian swój zbiór nazywa Corpus juris (L. 1. Cod. 5. 13). Jak rzymscy glossatorowie Corpus juris nazywali pięć woluminów ksiąg prawnych Justyniana, tak Abbas antiquus z drugiej połowy XIII w. przez Corpus juris canonici rozumiał wszystek, aż do onej chwili znany, stosowany i w szkołach wykładany materyał klnych zbiorów prawnych, (Schulte *Beiträge üb. d. Decretalen, Berichte d. Wien. Akademie*, LXVIII, 1871. str. 70). Wszakże ściśle pod tą nazwą rozumiano Decretum Gratiani (ob.) zbiory Dekretaljów Grzegorza IX, Bonifacego VIII, Klemensa V. Z czasem dołączono do tego Extaravagantes, czyli zbiory prywatne, które zawartością swoją różniły się; Jan Chappuis r. 1500 zebrał je, poprawił r. 1503 wydał i do tamtych wcielił. Nazwa C. j. c. jako oficyalny tytuł pojawia się w druku dopiero na końcu XVI w. Organa klne używały jej sporadycznie. U Benedykta XIV pojawia się ona stale. Pojęcie C. j. c. clausum rozumieć należy w ten sposób, że od r. 1582, a właściwie 1503, żadne zmiany w ówczesnej jego zawartości nie zaszły. Nie znaczy to wszakże, aby tylko po

stanowienia w C. j. c. zawarte miały siłę obowiązującą.

II. *Wydania.* Poszczególne części C. j. c. bywały początkowo osobno wydawane, już to w piśmie już w druku. Całkowite ważniejsze wydanie podjęte przez paryskich księgarzy Ulrycha Gerynga i Bertolda Rembolta w r. 1490 zawierało w 1-szym tomie, poprawionym przez prof. prawa Vitalisa de Thebes Dekretały Grzegorza IX; nad drukiem dalszych części czuwał wyżej wspomniany Jan Chappuis, licencyat prawa; ukazały się one w całości do r. 1503. To wydanie posiada dla tego szczególne znaczenie, iż stało się ono miarodajnem dla następnych wydań, a zwłaszcza rzymskiego z r. 1582. Wydanie to zarządził Grzegorz XIII, brewem z d. 1 lipca 1580 r. „Cum pro munere". Jakoż ukazało się ono 1582 (in aedibus populi romani) bez tytułu generalnego w pięciu tomach in folio, z poszczególnymi tytułami, dla każdej części i z glossą. Brewe Grzegorza XIII z 2 czerw. 1582 r. „Emendationem", zabezpiecza tylko dekretały Gracyana od wszelkich zmian. Rzadko, przeważnie w Wenecyi, ukazywały się glossowane wydania in 4-to, zazwyczaj in folio, jak ostatnie w trzech tomach z tytułem generalnym *Corpus juris canonici* wydane w Lyonie 1671. Wydania w formacie mniejszym lub większym po r. 1582 są po większej części przedrukami wydania rzymskiego. Wyróżniają się wydania: paryskie z r. 1687 (przedrukowane w Lipsku 1695 i 1705) z krytycznemi adnotacyami, a także krytyczne wydanie, Halae-Magdeb. 1747 r. 2 voll, z literackimi wstępami i cennymi dodatkami, dokonane przez Henninga Böhmera († 1749). To ostatnie wydanie nie nadaje się do praktycznego użytku, gdyż tekst w wielu miejscach został zmieniony. Najwięcej zaleca się ostatnie wydanie *Corpus juris canonici* Lipsiae 1879 — 1881 r. Friedberga, w którem strona krytyczna znacznie została rozszerzona, a tekst zachowano rzymski. Bez prawnej, a tem mniej bez praktycznej wartości są różne inne, samowolnie podjęte wydania, w postaci skróceń, spisu rozdziałów i treści, wierszy i t. p. z adnotacyami i uzupełnieniami lub bez, a których jest bez liku. Podjęte one zostały z różnych powodów, okoliczności, i inicyatywy, lecz przeprowadzone nieudatnie nie uzyskały ani powagi ani prawnego uznania. Usiłowano też uprzystępnić C. j. c. przez tłumaczenia, zwłaszcza na niemiecki (Schilling u. Sintenis, *Das C. j. c. in seinen wichtigsten u. anwendbarstem Theilen in's Deutsche übersetzt u. Systematisch zusamengestellt* Leipzig 1834—1838), ale i te są zazwyczaj nieudatne i bez praktycznego pożytku.

III. *Sposób cytowania.* Poszczególne miejsca z C. j. c. były dawniej w ogóle cytowane jako capitula (w skróceniu cap. lub c.); obecnie jest w zwyczaju miejsca Dekretu przytaczać jako canones (w skróc. can., lub c.). Poszczególny rozdział był cytowany z początkiem (Incipit) np. c. Si quis svadente, c. Omnis utriusque. Z incypitem łączy się liczba rozdziału. Zbiory Dekretaliów są podzielone na księgi, a te na tytuły; liczba pierwsza, zazwyczaj rzymska oznacza książkę, druga tytuł. Co do tytułów zachodzą trudności, gdyż te w różnych wydaniach oznaczone są odmiennemi liczbami, dla tego też mniej wprawni muszą posiłkować się konkordancyami tytułów, w których zawsze przytaczany jest wyraz wybitny. Dist. oznacza dystynkcyę. Causae et i Quaestiones, w tych razach cytuje się w skróceniu C. lub Q.

IV. *Powaga i zastosowanie.* Co do klno-prawnej powagi C. j. c. należy poszczególne części ściśle odróżnić. Dawniej i nowszemi czasy twierdzono, że Decretum Gratiani, jako całość in complexu, tylokrotnie był głosowany iż z tego względu uważać go można za przyjęty, wszakże żadna decyzya pska pod tym względem nie zapadła. Z tego względu dekret ten nie ma powagi zbioru autentycznego a tylko jest praktycznem, dobrze dokonanem zestawieniem t. zw. jus antiquum. Lubo poszczególne teksty Dekretu mają taką powagę, jaką posiadają źródła, zkąd teksty zaczerpnięto, trzy następne zbiory t. j. Dekretały Grzegorza, Bonifacego i Klemensa zostały jako księgi prawne powagę pską ogłoszone, mają przeto powagę zbiorów antentycznych. Jako część integralna C. j. c. stają się extrawaganty dopiero od r. 1500, a właściwie 1503, ale i odtąd posiadają one nierówną powagę tak dalece, że w ścisłem znaczeniu, z całą mocą prawa uważane być mogą jako integralne części C. j. c. trzy pskie zbiory dekretałów Grzegorza IX, Bonifacego

VIII i Klemensa V. W tym też duchu w swojej do uniwersytetu w Bolonii konstytucyi poprzedzającej jego bullarium „Jam fere“ z r. 1746 pisze Benedykt XIV: „Quod si appellatione corporis, ut ajunt, juris canonici comprehendi tantum debeant decretales congestae a Grzegorio IX, Bonifacio VIII et Clemente V. hoc volumen isto sane nomine haud contineri certum est; sin autem appellatione Corporis juris canonici intelligendum est quidquid ab apostolica auctoritate promanat, tunc hujusmodi nuncupatio librum quoque nostrum comprehendi, nemo inficiatur... Sed quaestionem omittamus, quae do solo nomine continetur“. Tekst urzędowego wydania rzymskiego z r. 1582 jest całkowicie autentyczny, siłę prawną wszakże, jak wspomnieliśmy, posiadają tylko owe trzy zbiory pskie dekretów. Nie należy mieszać kościelnoprawnego znaczenia C. j. c. z jego powagą i zastosowaniem w prawodawstwie świeckiem. Tutaj C. j. c. ze swojemi glosami stoi na równi z rzymskiem Corpus juris civilis i z uwagi na te glosy znajduje w jurisprudencyi poważne zastosowanie, przyczem zachowywana bywa zasada: „Quidquid non agnoscit glossa, nec agnosicit curia“. Zachował też C. j. c. swoje znaczenie dla powstałych w XVI w. kłów protestanckich, jakkolwiek Luter opierał się temu zawzięcie i C. j. c. wraz z innemi pismami klnemi w Wittenberdze spalić kazał. (Por. Muther, *„Zur Gesch. d. Rechtswissenschaft*, 1876; Wächter, *Pandekten* I 1880; Weiske, *Rechtslexikon* VIII, 1854; Herzog, *Real-encyclopädie* VII. 1880). (*Ch.*).

Corradus Jan Chrzciciel, włoch, dominikanin, † r. 1606. Zebrał 400 pytań dla użytku mających się święcić na kapłanów i na egzamin proboszczów i kuratów, z dodaniem na każde z tych pytań odpowiedzi. Perusii 1596. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. 1900).

Corradus Pyrrus, kanonik neapolitański, kanonista, ur. w Terra Nouva, w Kalabryi, był protonotaryuszem aplskim i wielkim inkwizytorem w Rzymie. Żył w XVII w. Zostawił: *De Praxi beneficiaria*, dzieło niezmiernie cenne, zwłaszcza odnośnie praktyk Dataryi i Kancelaryi rzymskiej. Neapoli 1656, in fol.; *De Praxi dispensationum apostolicorum*. Venetiis 1656, bardzo pożyteczne dzieło, najzupełniejsee w materyi dyspens. (Por. Chaudon et Delandine, *Nouv. dict. histor.*; Bund, *Catalogus auctorum*).

Correctio fraterna ob. Upomnienie braterskie.

Correctores Romani 1) nazwa pierwszej Komisyi wyznaczonej dla ustalenia autentycznego tekstu Wulgaty. Ustanowienie jej nastąpiło przed ukończeniem soboru Trydenckiego prawdop. 1560 r. przez Piusa IV. Pracowała ona za Grzegorza XIII; do r. 1578. W tym czasie działalność jej z chwilą wydania Septuaginty została przerwana. Bliższe szczegóły ob art. Wulgata. 2) Nazwa Komisyi powołanej do krytyki tekstu dekretu Gracyana (ob.). Dekret ten obejmuje historyę klną i świecką pierwszego tysiąclecia Chiaństwa. Z biegiem czasu okazało się, że dekret ów potrzebuje wielu sprostowań i uzupełnień. Z tego powodu Pius V ustanowił komisyę, a raczej kongregacyę, złożoną z pięciu krdłów, która miała kierować oną *emendatio decreti Gratiani*. Krdłami tymi byli Markus Antoniusz Colonna, Hugo Bouncompagni (późniejszy Grzegorz XIII), Aleksander Sforza, Wilhelm Sirlet i Franciszek Alciati. Później przydano im jeszcze krdłów Guidona Ferreri'ego i Antoniusza Caraffa. Mieli oni do pomocy 15 kleryków wśród których znajdował się Feliks Peretti, sławny generał Franciszkanów, późniejszy pż Syktus V. Wielkiego dzieła dokończył ostatecznie Grzegorz XIII nakazując: 1) ułożenie spisu tych rzeczy które zebrała kongregacya, a także uczeni poza nią stojący, 2) wzywając do współudziału w pracy wszystkie akademie katolickie, 3) polecając wziąść pod rozwagę wszystkie wydania dawniejsze dekretu, dokonane w różnych krajach. W zakres więc badań wciągnięci zostali najznakomitsi uczeni współcześni, a także bogaty materyał rękopiśmienniczy, a zwłaszcza zbiory przedgracyańskie, szczególnie *Collectio Anselmo dedicata*. Wzięto też pod uwagę glossy. Jako wytyczne dla tak olbrzymiej pracy ustanowiono następujące punkta: a) zbadać przedgracyańskie zbiory, b) poprawić inscriptiones, c) porównać odnośne dokumenty z ich źródłami, jak dekrety pskie, listy, pisma Ojców Kła i t. d. d) wreszcie przy samej *emendatio*, zaznaczyć, co było pierwotnym tekstem a co

dodatkiem. Nadzór nad całą pracą poruczono krdłowi Alciati'emu. Gdy wreszcie roboty zostały ukończone, wydrukowano je p. t. *Decretum Gratiani emendatum et notationibus illustratum una cum glossis*, Romae 1582. (Por. Rosshirl, *Gesch. d. Rechtes im Mitelalter* I, 380. art. Decretum Gratiani). (*Ch.*).

Correctoria stanowiły zbiory waryantów Biblii łacińskiej, za pomocą których usiłowano w wiekach średnich ustalić pierwotny tekst Wulgaty, skażony w różnych kodeksach samowolnie przez różnych kopistów. Już w w. XIII podjęły się tej pracy różne zgromadzenia religijne, w których uprawiane były studya teologiczne. Pierwszy początek zrobił w tym względzie Stefan Hadding opat z Cisteaux, który poprawiony egzemplarz Wulgaty zalecił wszystkim Cystersom, ponieważ jednak stary zwyczaj i nieporozumienia ze strony kopistów mogły prowadzić do nowych błędów, zaczęto przy każdem wątpliwem miejscu dyskutować różne sposoby czytania i jeden podawać za prawdziwy, którego mieli się już stale trzymać przepisywacze. Źródła materyału krytycznego stanowiły dawne rękopisy, cytaty Ojców, teksty pierwotne i stare tłumaczenia nie łacińskie. Pierwotnie tego rodzaju materyał krytyczny wpisywano na szerokich marginesach Biblii, następnie zaś czyniono z nich osobne zbiory. W obu postaciach nazywano takie prace Correctorium, albo Epanorthotes. Najstarsze C. było uniwersytetu paryskiego z r. 1226. Później powstały C-ia Senonense, Dominikańskie, Franciszkańskie, Kartuskie, Sorbonny i in. Niektóre z nich znajdują się w poszczególnych bibliotekach i świadczą o olbrzymich rozmiarach ówczesnych studyów biblijnych, które stanowią jeden dowód więcej przeciwko osławionemu zarzutowi ciemnoty w wiekach średnich. (Por. Vercellone, *Dissert. accademiche*. Roma 1864, d. 4 i nst.; Kaulen, *Gesch. d. Vulgata*, 244 i nst.; artykuł ks. W. Knapińskiego w *E. K.* t. III, 506).

(*Ch*).

Correggio Antoni Allegri sławny malarz włoski, ur. w Correggio w r. 1494, † w 1534, wychowany przez Fr. Bianchi z Modeny. Obrazy C-a oznaczają się subtelnością wykończenia i delikatnością cieniowania. Najznakomitsze są: „Małżeństwo mistyczne św. Katarzyny“ w Luwrze; „Odkupienie“— w gal. watyk.; „Agar na puszczy“, „N. M. P. z Dzieciątkiem Jezus“—w Neapolu; „Głowa św Jana Chrzciciela“—we Florencyi; „Narodzenie Pana Jezusa“ „św. Jerzy“, „św. Franciszek“ „św. Sebastyan“, „św. Magdalena na puszczy“—w Dreznie; „Zdjęcie z krzyża“, „św. Hieronim“—w Parmie; „Ecce Homo“, „Chrystus w ogrodzie Oliwnym“ — w Londynie; „Panna chwalebna“, „Głowa anioła“—w Monachium, i wiele innych. (Por. Guérin, *Nouv. Diction* t. III.)

Corro Antoni ks. T. J., ur. w Kordubie w r. 1724, wstąpił do Jezuitów 1743 r. Uczył czas jakiś nauk i filozofii w Durango; wezwany został do Meksyku dla kierowania kongregacyą Dobrej Śmierci. Dekretem Karola III skazany na wygnanie 1767, umarł w drodze do miejsca przeznaczenia w tymże roku. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Compagnie*, t. II, kol. 1483)

Corrodi Henryk, teolog protestancko-racyonalistyczny szwajcarki XVIII w. Ur. 1752 r. w Żurychu, młody Henryk poświęcił się nauce filologii, filozofii, i teologii. Już jako student skłaniał się do poglądów racyonalistycznych, z zamiłowaniem czytał dzieła Wolfa i Leibnitza, słuchał wykładów Platnera w Lipsku i Semlera w Halli i pod ich wpływem urobił sobie poglądy racyonalistyczne. W r. 1786 C-i zostaje profesorem teologii i prawa. Ale już 1793 r., zachorowawszy na tyfus umiera. C-i pozostawił kilka dzieł w duchu racyonalistowskim. Przeważnie pisał mniejsze rozprawki i wydawał bezimiennie. Z ważniejszych wspominamy: *Die kritische Geschichte des Chiliasmus* (3 t. Frankfurt und Leipzig, 1781—1783; 2 wyd. 1794, 4 t.); *Der Versuch einer Beleuchtung der Geschichte des jüdischen und christ. Bibelcanons* (2 t. Halle, 1792); Nadto wydawał czasopismo: *Beiträge zur Beförderung des vernünftigen Denkens in der Religion* (1780—1793) i in. pomniejsze prace. (Por. Meister, *Lebensbeschr. H. Corrodi's*, Zürich, 1793; W. W. t. III, kol. 1133—1134).

X. C. S.

Corrupticolae ob. Aftartodokeci

Corsini Edward ur. 1702 r., w młodym wieku wstąpił do zakonów Pijarów; po chlubnem ukończeniu studyów został profesorem filozofii w Pizie, a gdy w 1754 r. zebrała się kapituła w Rzymie, jednogłośnie został wybrany na jenerała; 6 lat piastował tę godność z wielką korzyścią dla zgromadzenia, po upływie regułą przepisanego czasu niezwłocznie powraca do wykładów w Pizie i na tem stanowisku um. w 1761. Był to mąż wszechstronnie wykształcony: znakomity filozof, matematyk, historyk i filolog. Cytujemy tutaj jedno jego dzieło: *Institutiones philosophicae ac mathematicae*. Co do innych z dziedziny historyi, archeologii, filologii odsyłamy czytelnika do Hurtera—*Nomenclator* t. III kol. 107—111 (Por Fabronius i Horanyi, *Script. schol. piar*; *Acta erud. hisp.* 1751 pag. 200 sqq.)

X. A. C.

Cortese Aleksander, humanista XV w. Brat Pawła Cortese (ob.) Aleksander pochodził z Dalmacyi. Za Sykstusa IV C-e sprawował urząd sekretarza; pozostawił poematy *Laudes bellicae Matthiae Corvini, carmen epicum* (wydanie nowe 1804 r. dr. Rumy), pisany piękną łaciną. (Por. Moréri, *Le Grand Dictionnaire historique*, Paris, 1759, t. IV, p. 158).

Cortese Jan Andrzej, kard. włoski, benedyktyn, uczony pisarz teologiczny z końca XV i początków XVI w. Ur. 1483 r. w Modenie, młody C-e odbywał nauki w Padwie i Bolonii, znakomicie posiadał łacinę i grecki i wkrótce został „Auditor causarum“ przy kard. Janie Medici, (późniejszym Leonie X pżu). Ale już 1507 r. C-e wstępuje do Benedyktynów w Padwie, przyjmuje imię Grzegorza, oddaje się tu nauce i ścisłości życia zakonnego. Z Padwy przenosi się do klasztoru w Mantui. Pędzi żywot cichego zakonnika, z zapałem oddając się nauce. W tym też czasie C-e zbliża się do ówczesnych mężów kościelnych, jak Contarini (ob.), Pole, Sadoletus i t. p. W r. 1516 C-e jedzie do Lerynu, pracuje nad podniesieniem ducha i karności zakonnej w miejscowym klasztorze, zapala współtowarzyszów do prac naukowych, łącząc ich w akademie i wraz z nimi pracuje nad tekstami OO. i pisarzów Kła. Przeciwko Ulrykowi Velenusowi, zwalczającemu prymat, C-e pisze dz. *De itinere Romano S. Petri* (1537 r. wyd.; 1770 r. z błędami) i inne pisma przeciwko luteranom. W r. 1524 C-e zostaje opatem w Lerynie, stopniowo przechodzi na opata Modeny, Perugii, a od r. 1532 zostaje opatem Wenecyi. Oceniając zasługi C-e, St. Ap. powołuje go na członka komisyi *de emendanda Ecclesia*, w której przezydował Contarini (ob.) Niezadługo potem (1540 r.) C-e zostaje wizytatorem aplskim dla Włoch, a w 1542 r. kardynałem, członkiem „Congr. praeparatoria pro futuro concilio“, ale już 1548 r. (według innych 1547 r.) umiera. Współcześni cenili podniosłość umysłu, zdolności i pracowitość C-e, dobrego zakonnika, gorliwego sługi Kościoła. Obok wspomn. dzieł C-e pozostawił liczne pisma, jak *Novum T. Vulgatae editionis.; Tract. de viris illustribus ordinis monastici; Epistolarum familiarium l. unus* (Venet., 1537) i in. Krytycy podnoszą czystość języka łacińskiego w tych pismach styl piękny i głęboką erudycyę autora; niestety, z licznych prac C-ego przechowały się tylko niektóre. Wydanie *Opera omnia* (2 vol. Patavii, 1774) zawiera dz. jego łacińskie i włoskie. (Por. Ziegelbauer, *Hist. rei lit. O. S. Ben.* III, 389—44; Życiorys C-ego znakomicie napisał Jan Ang. Gradenigo; W. W. t. III, kol. 1135 — 1139; Hurter, *Nomenclator theologiae*, 1899, t. IV, kol. 1278—1280).

X. C. S.

Cortese Paweł ur. 1465 um. 1510, sekretarz Aleksandra VI i Piusa III, protonotaryusz apostolski; znakomity klasyk, Cicero-Scholasticus zwany, miłośnik nauki; otaczał się ludźmi uczonymi, a zebrania literackie w jego domu słynęły daleko i szeroko; autor dzieł następujących: *In Sententias libri IV.* Romae 1504 r.—zbiór najlepszych sentencyj św. Augustyna, Hieronima, Chryzostoma, i św. Tomasza; styl prześliczny, dość powiedzieć, że zachwycał się nim taki znawca jak Juliusz II; *Dialogus de hominibus doctis*, wyd. we Floren. 1784 r; *de Cardinalatu*—1500, wydanie nadzwyczaj rzadkie (Por. *W. W.* 1139; Hurter, *Nomenclator*, t. IV, 932; Tirabosch *Storia della Letterat. Ital.*)

Cortez Ferdynand, zdobywca Meksyku ur. w m. Madellin (Estramadura)

1485-†1547. Nauki odbywnł w Salamance, nie mając jednak do nich pociągu, porzucił szkołę i wrócił do rodzinnego miasta. Życie wojskowe miało dla niego nieprzeparty urok; to też po paru latach bezczynnego żywota w domu, pchany rządzą sławy i przygód, udał się do Ameryki. Namiestnik wyspy Kuby Velasquez, pod którego rozkazami znajdował się Cortez, oceniając jego męstwo i niezwykłe zalety, powierzył mu dowództwo wyprawy do Meksyku 1519 r. Nie miejsce tu na kreślenie czynów wojennych Corteza, to też weźmiemy pod uwagę tylko jego stosunek do Kościoła, oraz zasługi, jakie położył przy krzewieniu Katolicyzmu wśród pogan. Cortez była to nadzwyczaj bogata i pełna szlachetnych porywów natura, lecz, niestety, był on zanadto dzieckiem swego czasu. To też pomimo głębokiej wiary i wielu szlachetnych cech charakteru, był on zanadto bezwzględnym, a czasami okrutnym względem podbitych ludów. Za cel swych wypraw stawiał on sobie i swym towarzyszom broni krzewienie wiary ś-tej wśród pogan i wyprawę swoją uważał za wojnę krzyżową. Na głównym sztandarze w białe i błękitne pasy umieścił czerwony krzyż oraz napis po łacinie: „Druhowie, idźmy za krzyżem, a gdy gorąco wierzyć będziemy, zwyciężymy pod tym znakiem".—Po wylądowaniu na wyspę Cozumel pierwszą rzeczą dla Corteza było usunąć z tamtejszej świątyni pogańskich bożków i zawiesić obraz Matki Bożej. Ojciec Olmedo, kapelan wojskowy, odprawił tam Mszę św. i zachęcał tubylców w swych naukach do przyjęcia Chrześcijanizmu. Kapłan ten musiał często hamować zbytnią gorliwość Corteza w szerzeniu wiary, który niekiedy narażał nietylko siebie, ale i całe wojsko na wielkie niebezpieczeństwa przez swą stanowczość w tępieniu pogaństwa. Nie kontentując się apostolską działalnością Ojca Olmedo, porwany gorliwością, sam szedł między pogan i głosił wśród nich naukę Chrystusa. Po zdobyciu Meksyku urządził Cortez uroczystą procesyę dziękczynną, po której O. Olmedo wzywał wszystkich w kazaniu do tolerancyi i ludzkiego obchodzenia się ze zwyciężonymi. Z listu Corteza w którym prosi Karola V, o przysłanie mu misyonarzy, widać jak gorącą była wiara tego wojownika. (Ob. *Istoria de Nueva Espana.* Mexico, 1770). Na skutek tej prośby Karol V posłał do Meksyku Franciszkanów surowej obserwancyi, którzy w krótkim czasie zjednali sobie ogólny szacunek. Na ich spotkanie wyjechał Cortez ze wspaniałą eskortą.

Wobec zgromadzonych licznie tubylców zsiadł on z konia i klęcząc ucałował kraj szaty Ojca Marcina z Walencyi, przełożonego misyonarzy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę warunki, w jakich Cortez pędził swe życie, ustawiczne walki jakie toczył z dzikimi Amerykanami, duch epoki, w której żył, — łatwo znajdziemy usprawiedliwienie dla niektórych zbyt surowych jego czynów. Cortez umarł bardzo pobożnie. Pochowano go w kaplicy przy szpitalu Jezusa z Nazaret w Meksyku. Obszerną jego biografię napisał Helps, *The life of Fernando Cortez*, 2 vols. London. 1871.

Ks. Fl. Kr.

Cortois de Pressigny Gabryel arcbp Besançon, ur. w Dijon w r. 1745, † w Paryżu 1823; gdy był bpm Malo brał udział w zgromadzeniu duchowieństwa w r. 1780 i 1788. Ogłosił drukiem: *Lettres pastorales*: 1791—92; *Le Placement de l'argent á intérêt distingué dé l'usure.* Lyon 1821, in 8-o. (Por. Feller, *Biogr. univers*).

Corus lub caurus (po grecku chorus), wiatr północno wschodni, zimny i gwałtowny, połączony często z burzami. Wzmiankę o nim znajdujemy w Piśmie św. z okazyi podróży św. Pawła: (Dzieje Ap. XXVII, 12); wspominają o nim i klasyczni autorowie: Virgil., *Georg.*, III, 278, 356; Cezar, *Bell. Gallic.*, V, 7. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1029 1030; J. Vars, *L'art nautique dans l'antiquité*, in 16, Paris, 1887, str. 32, 200 202; T. Spratt, *Travels and Researches in Crete*, in 8-o, London, 1867, t. II, str. 18; F. Blass, *Acta Apost.* in 8-o, Göttingen, 1895)

Corvaria Piotr de, antpż.: wdarł się na stolicę pską przy pomocy Ludwika Bawarskiego, wyklętego przez Jana XXII pża. Właściwe nazwisko C-i było *Rainalluchi*, w Abruzzyi przyjął nazwisko Corvaria. Z początku był C. żonatym, lecz porzucił żonę, by wstąpić do zakonu

braci Mniejszych. Widząc się opuszczonym od wszystkich udał się go Avinionu, by przebłagać Jana XXII. Pż. przyjął go łaskawie, ale trzymał go pod strażą, by nie nadużył wolności. C. żył jeszcze 3 lata i miesiąc, † w r. 1333. Pochowany w kle braci Mniejszych w ich habicie z honorami odpowiedniemi godności. (Por. Artaud de Montor, *Hist. des Souv. Pont. rom.* t. III; *La Nouv. Biogr. génér.*)

Corvinus de Beldern Arnold, żył na początku XVII wieku. Nawrócił się do wiary katolickiej w r. 1644; był profesorem prawa w Moguncyi. Napisał: *Jus Canonicum per aphorismos explicatum.* Amstelodami 1648; Parisiis 1671, in 12-o; *Posthumus Pacianus etc.* tamże 1643, in 12-o; *Summarium jurisprudentiae romanae* seu Codicis Justiniani methodica enarratio, tamże 1665, in 4-o; i wiele innych (Por. *Nouv. biogr. génér.*)

Corvinus Jan Arnold, prawnik i teolog niderlandzki † w r. 1650 był, zwolennikiem błędów Remontrantów czyli Arminjanów. Z początku poświęcił się kaznodziejstwu, lecz zmuszony był opuścić ojczyznę z powodu swych poglądów religijnych i udać się do Francyi, skąd jednak później powrócił do Amsterdamu i tu nauczał prawa. Napisał między innemi: *Defensio sententiae Arminii* de praedestinatione, de gratia Dei et libero hominis arbitrio. Leydae 1613, in 8-o; *Petri Molinaei... mala Encheiresis etc.* Francofor. 1622. (Por. *Nouv. biogr. univers.*)

Cos (po hebrajsku quos) **1)** potomek Judy a ojciec Anob'a i Soboba (I Par., IV, 8.). **2)** wyspa na morzu Egejskiem, o której dwa razy wspomina Pismo św.: z racyi listu, który konsul Lucyusz wysłał do mieszkańców Cos, oznajmiając im, że sojusz został zawarty między Rzymianami a Żydami (I Machab. XV, 23) i z racyi ostatniej podróży św. Pawła (Dzieje Ap. XXI, 1.) Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1032 — 1033; Marcel Dubois, *De Co insula*, in 8-o, Paris, 188; Kuster, *De Co insula*, in 8-o, Halle, 1833; O Raijet, *Mémoire sur l'île de Kos* w „Archives des missions scientifiques," 1876, str., 37—116.)

Cosus (po grecku Kosam) jeden z przodków Naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, a potomek Dawida z linii Nathana. Był ojcem Abdi'ego a synem Elimadana (Łuk., III, 28). Prawdopodobnie żył podczas niewoli Babilońskiej. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1033.)

Cosenza arcbpstwo w południowych Włoszech (w Kalabryi)—archid. Cusentina. Miasto C-a obecnie stolica depart. włoskiego tejże nazwy w prowincyi Neapolitańskiej, powstało w odległej starożytności. Jako stolica ludu Bruttiów nosiło nazwę Consentia, później, Cusentia, główne miasto w Calabria citeriore. Obecnie C-a liczy ok. 17 tys. mieszkańców, posiada szkoły i akademie, seminaryum duchowne, piękną katedrę Wniebowzięcia N.M. Panny i 16 innych kościołów.— Bpstwo C-a powstało w VI w. Przypuszczenie, jako Stefan z Rhegimę, uczeń Apostołów był pierwszym bpem w C-a, historycznie potwierdzić się nie da. Najpewniej ok. r. 599 pierwszym bpem został Palumbus, wspomniany przez Grzegorza W. (*Epistola* 7, 4). Początkowo C-a bezpośrednio zależała od St. Ap. W IX stała się sufraganią Palermo. Arcybpstwo C-a powstało już około 1054 r. W różnych czasach arcybpstwo w C a miało podległe różne suffraganie. Obecnie pojedyncze to arcybstwo bezpośrednio zależy od St. Ap., obejmuje 48 gmin w departamencie Cosenza, liczy kapłanów 310, 100 parafij i do 150 tys. wiernych. (Por. W. W. t. III, kol. 1151—1152; W. E. J. t. 13—14 str. 315—316; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 11)

X. C. S.

Cosmas zakonnik i pisarz religijny z VI w. ur. w Aleksandryi w Egipcie; nazywano go *Indicopleustes* z powodu odbytej podróży do Indyj. Wiedziony duchem pokuty porzucił zajęcia handlowe i poświęcił się życiu zakonnemu. Napisał bardzo dużo, ale tylko jedno dzieło doszło do rąk naszych p. t. *La Topographie chrétienne.* (Por. Ceillier, *Hist. des auteurs*; Richard et Giraud, *Bibl. sacrée*).

Cosmas Pragensis ob. Kozmas z Pragi.

Cosminius albo **Cosmius** Joannes (Kozmińczyk), nauczyciel u Górków, potem wraz z Wawrzyńcem z Przasznysza (Discordia) kapelan nadworny Zygmunta Augusta w Krakowie i Wilnie; obaj występują już r. 1544 z kazaniami w duchu luterskim i wywołują zgorszenie; z Wilna wstawiał się Cosmius u bpa. Maciejowskiego za księdzem żonatym; znane są dwa pisemka jego łacińskie krakowskie do życia przykładnego księży a Juliusza III do soboru i reformy wzywające. Dostały się na indeks krakowski ksiąg zakazanych z r. 1603,

A. Br.

Cosmo Stefan, arcybiskup splicki (Spalato) ur. 1629 w Wenecyi, † 1707 w Splicie. Wyższe studya odbywał w Rzymie i Medyolanie, w 1647 r. został wikaryuszem generalnym, w 1649 pż. Innocenty XI mianował go arcybpem. Zwołał on pierwszy synod w Splicie, którego uchwały wyszły w tłumaczeniu chorwackiem bpa Mikołaja Blankowi'ca p. t. *Naredba od sbora držawe splitske.* Wenecya 1689. C. położył wielkie zasługi w dyec. splickiej, opiekował się oświatą ludu chorwackiego, założył seminaryum. Z jego też podniety, Delabella, włoch T. J. ułożył słownik języka illiryjskiego (Por. Ottuv *Słownik nauczny.*)

Cospean albo Cospeau Filip du, bp Nantes i kaznodzieja, ur. w Hainaut w r. 1568, † pod Lisieux w r. 1646, doktór Sorbony, bp. Aire, potem bp. Nantes. Kazania C-a odznaczają się stylem jasnym i prostym. Zostawił *Oraison funebre prononcée en l'eglise de Paris aux obsèques de Henri le Grand.* Paris 1610, 8-o; *Remontrance du Clergé de France au roi.* 1617 *Pro patre Berullio epistola apologetica.* Paris 1622, in 8-o. (Por. Feller, *Biographie univers.; La nouv. Biogr. univers.*)

Cosri, właściwiej Cusari, jest tytułem religijno-filozoficznego dzieła napisanego przez uczonego hiszpańskiego R. Jehuda Ha-Levi (ok. r. 1140 po Chr.). Autor opisał dziwną historyę nawrócenia, aby tym sposobem wypowiedzieć swoje spekulatywne rozumowania. Jest to zarazem bardzo umiejętna apologia rabinistycznego mozaizmu. Kraj księcia Cusari, którego polemizujący rabin miał nawrócić na mozaizm, był siedzibą Chazarów, szczepu fińsko-tatarskiego, który w IX w. mieszkał na południu około Kaspijskiego i Czarnego morza. Królowie tych Chazarów, jak świadczy Neuman („*Die Völker d südl. Russland's*“ Leipzig 1847) przyznawali się w tym czasie do żydowstwa i liczni Żydzi zamieszkiwali ich kraj. Niema wątpliwosci, że list żydowskiego króla Chazarow Józefa, który otrzymał rabin Chasdai B. Izaak posłużył autorowi za pomysł dzieła. Ów Chasdai bowiem był dygnitarzem na dworze Abderamana Ben Mohameda ósmego z Osmanidów hiszpańskich. (912—916). Dzieło pierwotnie napisane było po arabsku Aben Tibbon zaś przetłumaczył je na hebrajski. Pierwszego wydania dokonał Buxdorf syn p. t. *Liber Cosri* w Bazylei 1660 r. Ostatnio wydał C. Brecher p. t. „*Liber Cosri cum comm. rabinico*“ Praga 1838—1840.

(*Ch.*)

Cossa ob. Jan XXIII antpż.

Cossali Piotr ur. r. 1748 † 1815 r.; potomek hrabskiego rodu; pod wpływem łaski bożej wstąpił do zgromadzenia Teatynów; wkrótce zasłynął jako znakomity matematyk i jako taki został powołany na profesora wyższej matematyki w Parmie, a następnie w Padwie, gdzie t. ż i życie zakończył; pomiędzy dziełami C. zasługuje na uwagę *Historya algebry* (po włosku). Parma 1797.

Cossart Gabryel, jezuita ur. r. 1615 † 1674; po śmierci Filipa Labbe został na jego miejsce powołany do skompletowania dekretów soborów, czego dokonał i wyd. je 1672 w Paryżu p. t. *Conciliorum collectio maxima ad Regiam editionem exacta*, nadto dodał rozprawę *de Conciliis*, oraz tablice geograficzne, chronologiczne i historyczne. Zasługuje też na uwagę druga jego praca: *Parthenii Patriarchae Constantinopolitani Decretum Synodale super Calvinianis dogmatibus Cyrili Lucaris Patriarchae Const. nunc primum ex oriente allatum. Graece et latine.* Parisiis 1643. (Por. Hurter, *Nomenclator*, t. II kol. 189; W. W. 1159).

Cossart Wawrzyniec Józef ks. ur. w r. 1753 w Cauchy-la-Toue, † w 1830 r., był

kierownikiem konferencyj teologicznych w seminaryum Saint-Nicolas-du-Chardonnet, następnie przełożonym seminaryum Saint-Marcel; w r. 1789 był członkiem Zgromadzenia narodowego; napisał: *Miroir du Clergé*. Lyon et Paris 1824, 2 vol. in 12-o, nowe wyd.; *Cours de Prônes*. 1816, 2 vol. in 12-o; *Science pratique du Catéchiste*. 1838, in 12-o. (Por. Feller, *Biogr. univers.*; *La nouv. biogr. génér*; Glaire, *Dictionnaire des Sciences*).

Costa Cezary arbp Kapui, ur. w Macerata, był profesorem prawa w Rzymie, audytorem krdła Baronjusza, nuncyuszem w Genui, † w Neapolu 1602 r. Napisał głośne dzieło *Variarum Ambiguitatum Juris libri III*. Venetiis 1588; także w IV-ym tomie Otto'na *Thesaurus Juris*. 1733.

Costa-Rossetti Julian ks. T. J., filozof moralista, ur w r. 1842 w Wenecyi, † w r. 1900 w Presburgu. Wyświęcony na kapłana w r. 1867, został profesorem filozofii w Presburgu. Napisał: *Philosophia moralis*, 1883; 2 wyd. 1886, bardzo szacowne dzieło; *Staatslehre der christ. Philosophie*. 1890; *De spiritu Societatis Jesu*. 1888. (Por. Blanc, *Histoire de philos.* t. III; Herders *Konversations Lexikon*).

a **Costen** Mateusz ob. z Kościana Mateusz teolog.

Costenus Maryan napisał *Typus verae religionis seu Tractatus speculativus et moralis de virtute religionis et irreligiositate*. Posnaniae 1634, in 4-o; dzieło to dedykował kapitule warszawskiej. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* t. IX, str. 188).

Coster Franciszek — jezuita, ur. w Mechlinie; z rozkazu przełożonych wykładał P. Św. i astronomię w Kolonii; sprawował kilkakrotnie obowiązki rektora i prowincyała; wszędzie słynął jako święty i uczony; słuchaczy zachwycał wykładami, braci pokorą i posłuszeństwem, wiernych— pobożnością i gorliwością; żył cnotliwie, więc też mógł, gdy umierał w r. 1619 jako 88 letni starzec, powiedzieć ze św. Ambrożym: „umierać się nie boje, gdyż Pana dobrego mam". Najlepsze z jego dzieł treści ascetycznej i polemicznej są następ.: *Enchiridion controversiarum preacipuarum nostri temporis de religione* — Coloniae 1585, 1587, 1589, 1593, 1596, 1605, 1608 — tłumaczone prawie na wszystkie języki; *Liber de Ecclesia*, Col. 1604; *Apologia adversus L. Osiandri*, ib. 1606; *Evangelium Reformatorum*, Monasterii 1617; *Adnotationes in N. T. et in praecipua loca, quae rapi possent in controversiam*, Antverpiae 1614. (Por. Hurter, *Nomenclator*, t. I, str. 162).

X. A. C.

Coster Jan Ludwik ks. T. J., ur. w Nancy w 1728 r., wstąpił do zakonu w r. 1745, Zostawszy kapłanem uczył po różnych kolegiach gramatyki i retoryki; odznaczał się też talentem kaznodziejskim. Po zniesieniu Jezuitów bp Liège udzielił o. C. przytułku i ofiarował miejsce bibliotekarza swej biblioteki; † nagle w r. 1780. Miewał mowy pogrzebowe przy żałobnych obchodach różnych znakomitości, między innemi wygłosił mowę z okazyi nabożeństwa żałobnego za króla polskiego Stanisława Księcia Lotaryngii i Baru, dn. 20 maja 1766 r. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.*).

Cotelier Jan Chrzciciel (Cotelerius) ur. 1627 r. z ojca kalwina, który jednak później przyjął wiarę katolicką; pod okiem ojca odebrał nadzwyczaj staranne wychowanie, ojciec-lingwista, i synowi też Janowi zaszczepił niezwykłe zamiłowanie do języków; w r. 1641 na ogólnem zgromadzeniu duchowieństwa francuskiego C-r. jak 13 letni młodzieniec składał dowody swej biegłości lingwistycznej, wobec bowiem licznego areopagu mężów stanu tłomaczył z całą dokładnością każdy wiersz z P. Św. z języka greckiego i hebrajskiego. Krdł Richelieu zwrócił uwagę na tego niezwykłego chłopca i powiększył pensyę ojcu jego, aby mógł bez przeszkody kształcić syna; po ukończeniu studyów C-r w 21 roku życia został członkiem Sorbony, przyjąć jednak większych święceń nie chciał, lecz mając dzięki królowi, byt zapewniony, cały swój żywot poświęcił pracy naukowej; † w r. 1686. Był to mąż niezwykłej pracy i nauki, a przytem zadziwiającej skromności. Dzieła pozostawił po sobie następ.: *SS. Patrum, qui temporibus Apostolicis floruerunt - Barnabae, Clementis, Hermae, Ignatii, Policar-*

pi—opera edita et non edita, vera et supposita graece et latine cum notis. Parisiis 1672, wydanie to obecnie bardzo rzadkie; drugie wydanie zostało dokonane przez Clericus'a w Amsterdamie 1724; *Ecclesiae graecae monumenta graece et latine—Parisiis* 1677 r. zbiór mniejszych rozpraw egzegetycznych, ascetycznych, historycznych, moralnych, dogmatycznych Ojców i pisarzy Kła; *Homiliae quatuor in Psalmos et interpretatio prophetiae Danielis — 1661.* (Por. Hurter, *Nomenclator*, t. II kol. 471—474; Hefele, Kirchen-Lex).

X. A. C.

Cotin Karól ur. w Paryżu 1604 † 1682 ks. kanonik, jałmużnik królewski, znawca filozofii, teologii a szczególnie języków wschodnich, głośny kaznodzieja i działacz społeczny; poeta satyryk, wreszcie członek akademii. Ogłosił drukiem: *La Jérusalem désolée ou Méditations sur les leçons des Ténèbres*, Paris 1634; *Poëme sur la Magdaleine qui cherche Jésus-Christ au sépulchre*, Paris 1635; *Théoclés ou la vraie philosophie des principes du monde*, Paris 1646; *Poésies chrétiennes* ib. 1657 i wiele innych. (Por. Larousse, *Grand Dict.*).

Cotolendi Ignacy misyonarz, ur. w Brignoles w r. 1630, † w Palacol, w Indyach; w r. 1662 zajmował się prowadzeniem rekolekcyj i kaznodziejstwem w okolicach Paryża. Obdarzony bpstwem w Metellopolis, otrzymał też *per interim* stolicę bpią w Chartres i listy polecające jego opiece missye w Nankinie i w Chinach; z wielkim pożytkiem głosił słowo boże, lecz wkrótce po przybyciu na miejsce †. Zostawił: *Vie de Saint-Gaëtan*, fondateur des Clercs réguliers appelés Théatins, i wiele dzieł treści ascetycznej. (Por. *Nouvelle biographie générale*).

Coton Antoni, trzeciego zak. św. Franciszka, ur. w r. 1613, † w 1682. Przez lat 18 wykładał w Padwie w akademii teologię i nabył tam wielkiej sławy. Pisał traktaty de legibus, de sacramentis, de clericis, de religiosis, de laicis p. t. *Controversiarum celebrium* ad statum et mores christianae reipublicae pertinentium. Venetiis 1661, in fol. Oprócz tego streścił dzieło Antoniego Diany *Resolutiones morales* i wydał jako „Compendium". (Por. Bund, *Catalogus auctorum* qui scripserunt de theol. morali et practica. Rothomagi 1900, 8-o, str. 35).

Coton Piotr ur. 1564 w dyec. lyońskiej, początkowo miał wielką odrazę do Towarzystwa Jezusowego, lecz następnie został jego członkiem i ozdobą; obdarzony wielkim rozumem i wymową C-n w r. 1592 został wydelegowany przez przełożonych do mówienia kazań i na tem polu okazał się niezmordowany: przez 30 lat miewał kazania wielkopostne, w samym Lyonie przeszło 200 kazań do ludu, nie licząc przemów mianych po różnych klasztorach; ustawiczne prowadził walki piśmienne z kalwinami, za co przez nich został znienawidzony a nawet raz obity kijem; cieszył się wielkimi względami Henryka IV, Ludwika XIII na dworze którego był kaznodzieją, ofiarowane sobie godności i purpurę kardynalcką odrzucił; marzył tylko o klasztorze; w r. 1617 za zgodą swej władzy opuszcza dwór królewski, udaje się do klasztoru, gdzie † 1626 r. Z wielu jego dzieł treści ascetycznej, apologetycznej, polemicznej zasługują na uwagę: *Du tres-Saint et tres Auguste Sacrament et Sacrifice de la Messe.* Parisiis 1600; *Institution catholique, ou est declarée et confirmée la verité de foi* ib. 1610. (Por. Hurter, *Nomenclator*, t. II kol. 228; Gramond, *Historia Galliae*; Dupleix, *Hist. de Henri le grand*; Dorleans, *La vie du Coton*, Parisiis 1688; Roverius, *Vita Cot.*, Lugduni 1660).

X. A. C.

Cotrone (Cotrona) dyecezya stanowiąca sufraganję metrop. Reggio di Calabria. Bpstwo istnieje od VI w., liczy katolików (w r. 1900) 10,875; kapłanów 24, parafij 10, kłów i kaplic 29, stowarzyszeń religijnych 2. C. miasto ma katedrę i domy zakonne: Klarysek i Sióstr św. Anny. (Por. Werner, *Orbis Terrarum Catholicus.* 1890, in 4-o, str. 31).

Cotta ob. Rokieta.

Cotta Jan Fryderyk, teolog protestancki, ur. w Tubindze w r. 1701, † w r. 1779, nauczał teologii w Getyndze i Tubindze. Pisał bardzo wiele. Ważniejsze dzieła C. są: *Exercitatio historico-critica de origine masorae* punctorumque hebraicorum. Tubingae 1726, in 4-o; *Disputatio de situ inaugurationis apud Hebraeos etc.* tamże 1737, in 4-o; *Dissertatio de constitutionibus*

apostolicis, tamże 1746, in 4-o; *Historia succincta dogmatis de vita aeterna*, i wiele innych. (Por. Feller, *Biogr. univ.*; *Nouv. biogr. génér.*).

Cottam Tomasz T. J. bł. męczennik angielski, ur. w r. 1557 lub 1558 z rodziny protestanckiej; nauki odbył w uniwersytecie exfordskim, gdzie pozyskał stopnie naukowe; skończywszy studya został przełożonym szkoły elementarnej w Londynie. Młodość spędził lekkomyślnie a nawrócenie swoje zawdzięczał przyjacielowi Poundowi; za jego też radą wstąpił do seminaryum w Douai, a po kilkoletnim tam pobycie udał się do Rzymu i w r. 1579 wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Wysłany w charakterze misyonarza do Lyonu, a następnie do Reims niedługo tam bawił; przełożeni wysłali go na misye do ojczystego kraju, lecz już w drodze do Anglii zdradzony przez szpiegującego go towarzysza podróży został po przybyciu do Doveru schwytany, lecz przy pomocy żołnierza katolika uwolniony w r. 1580. Uwolnienie to dręczyło troskliwego o dobro swej duszy kapłana, zwłaszcza gdy dowiedział się, iż z powodu jego uwolnienia inni ponoszą karę. Pobudzony heroiczną miłością bliźniego sam dobrowolnie oddaje się w ręce swych wrogów i zostaje uwięziony w Towerze. Poddany strasznym torturom, dręczony przez rok przeszło głodem w ciemnym lochu znosił bohatersko sługa boży te męki zadawane mu przez tchnących nienawiścią ku Kłowi katolickiemu i jego sługom heretyków. Stawiony przed Elżbietą i zapytany, czy uznaje jej władzę w rzeczach duchownych odpowiedział, że jako anglik słuchać jej będzie w rzeczach doczesnych, w duchownych zaś tylko prawowitej władzy duchownej. Użyto wszelkiej broni by złamać stałość męczennika: obietnic, zdrady, kłamstwa, dysput, szyderstw, tortur, lecz wszystko napróżno, i bł. Cottam wraz z towarzyszami swymi poniósł śmierć męczeńską przez powieszenie dnia 30 maja 1582 r. O. św. Leon XIII w r. 1886 uroczyście beatyfikował bł. Cottama Tomasza, Edmunda Campiona i Aleksandra Briant'a i zatwierdził cześć oddawaną 54 męczennikom angielskim. (Por. Tanner, *Societas Jesu usque ad sanguinis et vitae professionem militans*. Pragae 1675; Lingard, *History of England*. Paris 1826; *Die Jesuitenvorfolgung in England*, Mainz 1874; Kobler S. J., *Die Martyier und Bekenner der Gesellschaft Jesu in England während der Jahre 1580—1681*; *The Englisch Martyrs* w *The Tablet* z r. 1887; X. J. B., *Błogosławieni Męczennicy angielscy*, Warszawa 1901, in 16-o). *X. J. N.*

Cottayam wikaryat aplski w Indyach przed Gangesowych ob. Syro-Malabarski wikaryat aplski.

Cottolengo Józef Benedykt, czcigodny apł miłości bliźniego w XIX w., ur. 3 maja 1786 r. w Bra w Piemoncie, † 30 kwiet. 1842 r. w Chieri (prow. Turynu), kanonik kolegiaty „Corpus Domini" w Turynie, założył liczne religijne zgromadzenia, a osobliwie do kierownictwa założonego w r. 1827 w Turynie przytułku dla chorych i potrzebujących pomocy wszelkiego rodzaju. Takiemi były zgrom. Braci i Sióstr św. Wincentego a Paulo, Sióstr pomocy dla dusz czyścowych, Córek współubolewania nad męką Chr. i nad boleściami Maryi, Eremitów Różańca św. Naśladowniczek św. Taidy i kapłanów czcicieli Trójcy Przenajświętszej.

Cottonianus (Codex). Ten manuskrypt Biblii greckiej znajduje się w British Museum w Londynie; ocalało zaledwie 22 kart; pismo uncyalne z V lub VI wieku; na stronicy jest jedna tylko kolumna; w każdej kolumnie od 26 do 28 wierszy. Wydany został przez Owen'a, w *Collatio Cod. Cottoniani Geneseos cum ed. romana*, London, 1778, Tischendorf, *Monumenta sacra inedita*, t. II, Leipzig, 1857, str. 99—175; Gotch, *Suplement of te Tischendorf's Reliquiae*, London, 1781; *The Old Testament iu Greek*, Cambridge, 1887, t. I, str. XXIII—XXV; E. M. Thompson, *Catalogue of ancient manuscripts in the British Museum*, London, 1881, t. I, str. 20—21. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1058).

Coturius Juliusz Cezar, T. J., ur. w Brukselli 1597 r., wykładał teologię we Wrocławiu, w Wirtemberdze, gdzie † r. 1659. Napisał: *Demonstrationes catholicae*, Lesnae 1641; *Epitome controversiarum*, Monachii 1643; *Spectacula 18 heroum christianorum*. Pragae 1653.

Couanier de Launay Szczepan Ludwik ks. francuski, ur. w Laval (Mayence) w r. 1821. Obrany członkiem zarządów municypalnych w r. 1848 otrzymał 23000 głosów na deputata. Owdowiawszy w r. 1867 w 44 r. życia został kapłanem w Rzymie. Otrzymał godność misyonarza, potem proboszcza Saint-Remy w Châteaugontier, przełożonym misyonarzy w Notre Dame du Chêne, w r. 1883 wikaryuszem generalnym Mgra le Hardy du Maraix. Wiele położył zasług około erekcyi stolicy bpiej w Laval. Pisma jego przeważnie odnoszą się do tej stolicy; monografiami swemi rozświetlił przeszłość miasta i dyecezyi; tu odnoszą się prace: *De l'erection d'un Siège épiscopal à Laval.* 1855; *Histoire de Laval.* 1856; *Monographie de l'Eglise de S. Remy de Châteaugontier*; *Pélerinages de la S. Vierge dans le diocèse de Laval.* 1879, i inne. (Por. De Gubernatis, *Dictionn. intern. des ecrivains*, t. II, str. 714). *X. J. N.*

Coubé ks., jezuita współczesny, napisał: *La Communion hebdomadaire.* Paris 1899, in 12-o; *La double Mission de Jeanne d'Arc (1429—1899).* Paris 1899, in 18-o; *Panégirique de S. Dominique*, tamże 1900, in 18-o; *Au pays des Castes etc.*, tamże 1901, in 12-o, i inne. (Por. Blanc, *Répértoire bibliogr.*).

Coubertin Karol Ludwik Fredy de' malarz francuski, ur. w Paryżu 1822. Malował obrazy historyczno-religijne i obyczajowe, jako to: „Msza pontyfikalna w dniu św. Piotra i Pawła«, „Odjazd misyonarzy“, „Cudowna śmierć św. Jana Bożego“, „Śmierć św. Stanisława Kostki“. Malował także chór w kle de Chevreuse i t. d. W r. 1865 otrzymał oznakę Legii honorowej. (Por. Vapereau, *Dictionn. univers. des Contemporains.* 1890, str. 383—384).

Couderc ks. T. J. współczesny autor dzieła: *Le Venerable Cardinal Bellarmin.* Paris 1893, 2 vol. in 8-o. (Por. Blanc, *Répértoire bibliographique*).

Coudrette Krzysztof publicysta katolicki ur. w Paryżu w r. 1701, † w r. 1774. Wychowany przez Jezuitów, stał się ich najzaciętszym wrogiem i związał się ze znaczniejszymi jansenistami. Jego wystąpienie pko bulli „Unigenitus“ spowodowało dwukrotne uwięzienie go. Zostawił pisma: *Dissertation sur les Bulles contre Baius.* Utrecht 1737, 4 vol in 12-o; *Dissertation théologique sur les loteries.* 1742, in 12; *Mémoire sur le Formulaire.* 1756. 2 vol. in 12-o; i inne wyliczone w *Nouv. Biogr. génér.* (Por. Feller, *Biogr. univers.*).

Coudrin Piotr Józef, ur. w r. 1768 w Coussay-les-Bois kształcił się w seminaryum dyecezalnem w Poitiers, wyświęcony na kapłana w r. 1792 w Paryżu, w czasie najgroźniejszych chwil rewolucyi pełnił obowiązki duszpasterza. W r. 1794 zapoczątkował zamiar utworzenia zgromadzenia religijnego, mającego na celu zapobiedz nędzy moralnej i upadkowi obyczajów spowodowanych rewolucyą i w roku 1805 założył w Paryżu zgromadzenia N. N. Serc Jezusa i Maryi zwane inaczej Picpus (ob. art.). Celem zgromadzenia było uczczenie czterech chwil życia Boskiego Zbawiciela przez modlitwę, umartwienie i uczynki miłosierne: wiek Dziecięctwa Jezusowego przez nauczanie ubogich dziatek; ukryte życie przez adoracyę Najśw. Sakr.; życie publiczne przez kazania i odbywanie missyj; mękę i śmierć przez życie pełne umartwień i zaparcia. Zgromadzenie to szybko rozszerzyło się po całym świecie. W r. 1820 C. został wikaryuszem generalnym w Troyes; w r. 1825 w Rouen utworzył dzieło nieustannej adoracyi Najśw. Sakramentu. † 27 marca 1837 r. (Por. Coudrin A., *Leben des abbé C. Gründers der Congregation des hl. Herzens Jesu u. Maria*, deutsch. Regensb. 1837).

X. J. N

Couel Jan anglikański duchowny, ur. w hrab. Suffolk w r. 1638, † 1722 w Cambridge; jako ambasador angielski przebywał przez 9 lat w Knstplu i wtedy to napisał swe *Uwagi o stanie Kła greckiego.* Cambridge 1722, in fol. (Por. Glaire, *Dictionn.*).

Coughen Jan, duchowny anglikański, był kwakrem, porzucił tę sektę i założył nową Pacyfikatorów, utrzymująca się dotąd w Anglii. Celem tej sekty jest godzenie wszystkich religij i wykazywanie, że różnią się one tylko w drobnych szczegółach. C. † w Londynie 1665. (Por. Feller, *Biographie universelle*).

Coulanges A. de, współczesny napisał: *Le Père Didon.* Paris 1901, 3 wyd., in 8-o; *La Chaire française au XVIII s. I.* Paris 1901, in 8-o. (Por. Blanc, *Répértoire bibliographique*).

Coulon August, współczesny. Wydał *Lettres secrètes et curriales* du Pape Jean XXII (1316—1334) relatives à la France etc. Paris, Fonteimong, 1901. I, in 4-o. (Por. *Répértoire bibliographique*).

Coulon Klaudyusz Antoni, kaznodzieja francuski, ur. w Salins w r. 1745, † w Paryżu 1820, został wikaryuszem generalnym bpa Suffren'a. Napisał: *Exhortation à la persévérance dans la foi* pendant les temps de persecution. Paris 1791, in 8-o; *Paraphrase du psaume „Exaudiat te Dominus"...* Londyn, 1799, in 8-o; *Abrégé de la défense de la déclaration du Clergé de France en 1682 etc.* tamże 1813, in 8-o. (Por. *Nouv. biogr. génér.*).

Couplet Filip T. J., ur. w Mechlinie 1628 r., w 1659 roku udał się na misyę do Chin, wrócił ztamtąd 1680; drugi raz jadąc, utonął 1692 r. Napisał: *Tabula chronologica* monarchiae Sinicae, ab anno ante Chr. 2952 ad an. p. Chr. 1683; i należał do wydawnictwa: *Confucius philosophus* sive scientia sinensis latine exposita, Parisiis 1687).

Courayer Piotr Franciszek le, apostata, ur. w r. 1681 w Rouen, † w r. 1776, był początkowo kanonikiem regularnym św. Genowefy w Paryżu, potem bibliotekarzem w opactwie swego zakonu. Był gorącym zwolennikiem połączenia się anglikanizmu z Kłem i w tym celu pracował wiele piórem w kwestyi święceń anglikańskich i nieprzerwanego następstwa bpów w anglikanizmie. Dzieło *Dissertation sur la validité des ordinations anglaises etc.* wyd. w Nancy w r. 1723 było powodem wielu napaści i polemik na autora. Obrona, którą napisał pogorszyła tylko jego sprawę, gdyż wiele błędów dowiedziono mu, z drugiej znów strony uniwersytet oksfordski przyznał C-i dyplom doktorski z teologii w r. 1727. W tymże roku potępiono dzieła C-a, w następnym zaś ekskomunikowano jego samego. C. udaje się do Anglii i tu zostawszy profesorem nie przestaje antykatolickiemi swemi opiniami zaznaczać swego należenia do anglikanizmu; † nie nawrócony w r. 1776. Ważniejsze dzieła C-a są: *Histoire du Concile de Trente* écrite en italien... traduite en français avec des notes critiques, historiques et théologiques. Londres 1736, 2 vol. in fol. (dzieło na indeksie); *Défense de la nouvelle traduction de l'histoire du Concile de Trente.* Amsterdam 1743, in 12-o, również umieszczone na indeksie; i inne, które wylicza *L'Encyclopedie catholique.* (Por. Feller, *Biographie universelle;* Wetz. u Welt.).

X. J. N.

Courcier Piotr, T. J., ur. 1604, † 1692, matematyk francuski, profesor teologii, filozofii i matematyki w kolegiach jezuickich. Wydał: *Astronomia practica,* Nancy, 1653; *De sectione superficiei sphaericae per superficiem sphaericam etc.* Dijon 1662 i wiele inn.

Courson hrabina R. de, współczesna napisała: *Le Persécution des Catholiques en Angleterre.* Un complot sous Charles II. Paris, Didot, 1898, in 18-o; *Quatre portraits de femmes.* Episodes des persécutions d'Angleterre, tamże 1895, in 18. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique*, 1902, in 12-o, str. 1150).

Courte-Cuisse Jan de, ob. Brevi coxa.

Courten Angelo hr. malarz przeważnie historyczny i rodzajowy ur. w r. 1848 w Bolonii, studya odbywał w Rzymie, skąd zaciągnął się w r. 1867 jako ochotnik do wyprawy wojennej pko Garibaldiemu i w r. 1870 jako porucznik wojska pskiego dla obrony Rzymu; od r. 1872 przebywa w Monachium. Obrazy C-a znakomitsze są: „Dwie nowe ofiary", „Leon XIII w kaplicy sykstyńskiej", „Panis angelorum", „Na modlitwie" i inne.

Courtin Antoni de, dyplomata ur. w Riom w r. 1622, † w Paryżu, w r. 1685, pełnił różne obowiązki na dworze szwedzkim, powierzono mu również misyę dyplomatyczną do Anglii w sprawie zwrotu Dunkierki. Mimo licznych zajęć dyplomatycznych C. z upodobaniem zajmował się nauką i oddawał się pobożności. Pomiędzy wielu pracami z zakresu moralności wybitne miejsce zajmuje dzieło p. t. *L'Esprit du Saint Sacrifice de l'autel.*

Paris 1688, in 12-o. (Por. Feller, *Biogr. univers.*; *Nouvelle Biogr. génér.*).

Courtier (Le) Franciszek Maria Józef, ur. w r. 1799, † w r. 1885, proboszcz i kanonik teolog w Paryżu, bp w Montpellier. Napisał: *Homilie*; *Manuel de la Messe* ou explication des prières et des cérémonies de la Messe; *Explication des Messes* du paroissien romain etc. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences.* 1903).

Courtines Omer, francuz, Zgrom. NN. Serc J. i M. (Picpus zwanego) ur. w r. 1811, † w 1859, kanonik honorowy w Rouen, mąż uczony i roztropny, profesor filozofii a następnie i prawa kanonicznego w semin. w Rouen. Napisał: *De personis sacris* — dzieło źródłowe, w którem traktuje o pżu, patryarchach, bpach, klerykach, o zakonnikach, ich przywilejach i obowiązkach. W opiniach teologicznych idzie za św. Alfonsem. Oprócz tego napisał: *Papalis sive historia omnium S. R. E. Pontificum* versibus exarata; inne dzieło: *De gemitu columbae* krdła Belarmina przełożył na język francuski. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*, str. 36).

Courtois ks., dyplomata francuski z XVII w. Był w Polsce z misyą wytłumaczenia Janowi Kazimierzowi powodów opóźnienia się z kollacyą beneficyów, przyrzeczonych mu przez króla francuskiego za abdykacyę. Obok tej misyi, miał powierzoną sobie inną, tajemną. Nie odstąpiono jeszcze wtedy ostatecznie od zamiaru co do elekcyi na tron polski księcia francuskiego, do tego zaś pożądanem było poparcie możnowładnego domu Paców. Ponieważ poseł Bonsy, bp Béziers, był w najgorszych stosunkach ze wszystkimi członkami tej rodziny, a szczególniej z kanclerzem Krzysztofem Pacem, C. przeto miał zlecenie ułożyć się z nimi w tej sprawie. Układy nie odniosły pożądanego skutku; w końcu 1669 r. C. powrócił do Francyi. (Por. L. Farges, *Rec. des instructions aux amb. et mis. de France en Pologne*, Paris, 1888; Wiktor Czerniak, *Ostatnie lata życia Jana Kazimierza* w *Bibl. Warszaw.*, sierpień 1892).

X. S. G.

Courtois Jan Ludwik, jezuita francuski, ur. w Charleville w r. 1712, wstąpił do zakonu w r. 1726. W Dijon był długie lata profesorem retoryki; w r. 1753 udał się do Rzymu w celu zebrania materyałów dla dokończenia dzieła rozpoczętego przez O. Oudin'a p. t. *Bibliotheca Scriptorum. S. J.* W r. 1756 był w Palermo. Po powrocie zamieszkał stale w Dijon, aż do chwili zniesienia zakonu. W r. 1762 udał się do Lotaryngii, gdzie domy Jezuitów otwarte były, aż do śmierci króla Stanisława; tu uczył przez kilka miesięcy P. Św. w Strasburgu do 1764 r.; † w Saint-Laurent w 1772 r. Pisał poematy, tragedye, dyalogi i rozprawy. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp.*).

Cousin Juljusz, bibliograf francuski, ur. w dep. Nord. w r. 1835. Ogłosił drukiem: *De l'organisation et de l'administration des bibliothèques* publiques et privées, manuel théorique et pratique du bibliothécaire. Douai, Pedone-Lauriel, 1882; *Bibliographie et Bibliothéconomie.* De la clasification des bibliothèques, tamże 1884. (Por. De Gubernatis, *Dictionn. internat. des ecrivains.*).

Cousin Wiktor, filozof francuski, ur. 28 list. 1792 r. Paryżu, † w r. 1867 w Cannes. W r. 1810 wstąpił do szkoły normalnej, wtedy właśnie otworzonej. Po dwóch latach pobytu wezwany do nauczania, z zamiłowaniem wykładał języki starożytne, osobliwie grecki. W r. 1815 zostaje profesorem historyi, filozofii w tejże szkole, i tu zachwyca słuchaczów tak treścią głoszonych prelekcyj, jak i wymową świetną, którą się odznaczał. W latach następnych od r. 1817 — 1831 odbywa podróże do Niemiec i tam uczy się u Hegla, Szellinga i Jacobi'ego. Przechodzi szybko po szczeblach dostojeństw i urzędów państwowych: jest parem, dyrektorem szkoły normalnej, ministrem oświecenia w gabinecie Thiersa. Na lat 7 usuwa się z widowni życia publicznego, i w ciszy pisze swe dzieła *Oeuvres de Proclus.* (1864 r., nowe wyd.), wydaje *dzieła Karlezyusza* i rozpoczyna kompletne wydanie *dzieł Platona*; pomocą w tej ostatniej pracy był dla C-a o. Grou T. J. Inne dzieła C-a: *Cours d'histoire de la philosophie moderne.* 1841, 5 vol.; w 1866 było 7 wydanie *Cours d'histoire de la philosophie du XVIII s.* 1840—41, 5 vol.,

jest w polskim przekładzie M. Gliszczyńskiego, Warszawa 1866. 2 t. in 8-o; *Du Vrai, De Beau et du Bien.* 1837; w 1881 wyszła 23-a edycya; *Introduction á l'histoire de la philosophie.* 1865; 6 wyd.; *Fragmenta philosophica.* 1866, wyd. 5-e; *Etudes sur Pascal.* 1877; wyd. 6-te; *Etudes sur les Femmes et la Société du XVII siecle.* C. jako filozof wywierał olbrzymi wpływ na społeczeństwo; tłumaczy się to najprzód niezwykłą swadą oratorską, elegancyą stylu, przytem wysokie stanowiska jakie zajmował dawały mu możność przemawiania i jednania sobie zwolenników, którzy później obejmowali katedry profesorskie i w duchu mistrza nauczali, a przyznać trzeba, że obdarzony umiejętnością wychodzenia z ludźmi, umiał w należyty sposób talent ten zużytkować. Główną zasługą C-a było że zwrócił historyę filozofii na nowe tory, szkoda tylko, że historyę scholastyki po macoszemu traktował. Za podstawę swej teoryi filozoficznej przyjął C. hypotezę 4 systemów: sensualizmu, idealizmu, sceptycyzmu i mistycyzmu. Według C-a wszystkie wysiłki i prace ducha ludzkiego w ciągu wieków dadzą sie do jednego z tych czterech systemów sprowadzić. Myśl ludzka z biegiem czasu coraz to więcej rozszerzała sferę swych dociekań; w każdym przeto z tych czterech systemów jest część prawdy czyli „dusza prawdy“ którą filozof winien wybadać i przez porównywanie systemów i dopełnianie jednych drugimi w końcu dojść do samej prawdy. Rozsądny wybór tego co owe 4 systemy mają w sobie dobrego i niewzruszonego stanowi istotę filozofii C-a, system zaś jego nazywa się Eklektyzmem, który raczej nazwaćby należało metodą wyszukiwania prawdy. Filozofja zaś prawdziwa to nie metoda wyszukiwania prawdy, lecz nauka. C-n zapoznaje porządek nadprzyrodzony w swym systemie, najwznioślejsze dogmaty są w jego oczach symbolami tylko, a jego filozofja historyi jest teoryą fatalizmu nieubłaganego, według którego największe nawet przewroty i kataklizmy dziejowe byłyby tylko stopniami do rozwoju i postępu ęludzkości; przytem system ten jest wrcz przeciwny wierze, Chrystyanizm bowiem nie dopuszcza przebierania między dogmatami, Eklektyzm zaś jest niczeminnem, jak tylko egzaminem prywatnym protestantów.—O C-ei jego systemie pisali: Barthélemy Saint-Hilaire, *Victor Cousin, sa vie et sa correspondance.* Paris 1895, 3 vol.; Alaux, *La Philosophie de C.,* Paris 1864; Secrétan, tamże, 1868; Janet, tamże 1885; Simon, tamże 1895; Kronenberg, *Mod. Philos.* 1899, i inni. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kathol. Theologie.* Regensb. 1900, t. I; Blanc, *Hist. de la Philosophie,* t. II).

X. J. N.

Coussemaker Karol Edmund Henryk, jurysta i historyk francuski muzyki, ur. w r. 1805 w Bailleul (dep. Nord), † w r. 1876 w Bourbourg pod Lille. Specyalnością C-a była muzyka w średnich wiekach, prace bibliograficzne, w szczególności zaś zbiorowa praca *Scriptores de musica medii aevi.* Parisiis 1865—1877, 4 vol.; ostatnia praca stanowi dla historyi rozwoju muzyki ważny przyczynek.

Coustant Piotr, benedyktyn francuski, ur. w Compiègne w r. 1654, † w Paryżu 1721, był przeorem opactwa de Saint-Germain-des-Prés, w Paryżu. Mąż gorącej pobożności i wielkiej pokory. Zasłużył się wielce literaturze kinej wydaniem dzieł OO. Kła. Napisał nadto cenne dzieło *Epistolae RR. PP. et eae, quae ad eos scriptae sunt, a S. Clemente I usque ad Innocentium III.* Zbioru tego wyszedł zaledwie tom 1-szy od r. 67 do 440, w Paryżu 1721. Pracowite to dzieło wzbogacił krytycznemi uwagami i uczonemi rozprawami. Inne dzieła C-a są: *S. Hilarii, Pictavorum episcopi, opera,* ad manuscriptos codices gallicanos, romanos etc. Parisiis 1693, in fol.; *Vindiciae manuscriptorum codicum confirmatae.* Paris 1715; *Apendix tomi quinti operum S. Augustini etc.* i inne. (Por. Richard et Giraud, *Bibliothèque;* Stang, *Historiographia eccl.* 1897). *X. J. N.*

Coutances (Constantia) dyecezya we Francyi istniejąca od IV w., po rewolucyi połączona z dyecezyą Avranches. Bpstwo C. jest sufraganią metrop. Rouen. Pierwszym bpem był św. Ereptiol; mieszkańców liczy 520,865; parafij głównych było 61, pomocniczych — 612. wikaryatów 284: stowarzyszeń religijnych (do r. 1902) 40. C. miasto w dolnej Normandyi na wyniosłem wzgó-

rzu zbudowane, zawiera 2 cenne zabytki architektury: katedrę gotycką Nôtre-Dame z XI i XIII w. i kl gotycki św. Piotra z XIV i XVI w.; nadto seminaryum większe pod kierunkiem XX. Sulpicyanów (do r. 1902), dom macierzysty Sióstr N. Serca Jezusa; Augustyanki, Siostry św. Wincentego i inne mają też swe domy. (Por. Werner, *Orbis Terrarum Catholicus;* Richard et Giraud, *Bibliothèque Sacrée;* Glaire, *Dictionnaire*).

Couture Leoncyusz ks., profesor w fakultecie literatury w Tuluzie, mąż głębokiej wiedzy, † w r. 1902. Przez 27 lat prowadził w piśmie „Polybyblion" dział krytyki filozoficznych utworów ukazujących się w druku przez ten przeciąg czasu. Krytyki te cechowała wielka bezstronność i zadziwiająca erudycya a przytem wielka pobłażliwość i miłość dla autorów niezgadzających się z nim w poglądach; ks. C. był zawsze z poszanowaniem dla wiedzy i literackich zasług krytykowanych przez siebie autorów, to też robiono mu zarzut że jego krytyki są często niewyczerpujące chociaż zawsze pouczające. Ważniejsze dzieła ks. C. są: *Les Petites Soeurs des pauvres a Auch:* histoire et souvenirs de 1876 — 1891. Auch 1892, in 16-o; *Commentaire d'un fragment de Pascal sur l'Eucharistie.* 1899, i in. Oprócz tego na kongresie bibliograficznym w 1878 i 1888 r. przedstawił godne uwagi sprawozdania z współczesnego ruchu filozoficznego. Był wreszcie kierownikiem czasopisma „Revue de Gascogne", współpracownikiem „Revue critique" i t. d. (Por. Blanc, *Dictionnaire univers. de la Pensée,* t. I, str. 785; tegóż *Repertoire bibliogr. des auteurs.* 1902, str. 120).

X. J. N.

Couturier Jan jezuita ur. w Minot-la-Montagne w r. 1073, † w Lery w r. 1799, był profesorem retoryki w Langres, w Wiedniu, w Nancy, w końcu został proboszczem w Lery. W r. 1791 był uwięziony w Dijon za odmówienie złożenia przysięgi wymaganej od kapłanów. Napisał: *Catéchisme dogmatique et moral.* Dijon 1821, 1832, 4 vol. in 12-o; *Sainte Famille ou l'Histoire de Tobie,* tamże 1823, in 12-o; *La Bonne Journée* ou Manier de sanctifier la journée pour les gens de la campagne, tamże 1822—1825, in 12-o. (Por. Feller, *Biogr. universelle*).

Couwenbergh Wiktor Hilary; kanonik norbertański w Averbode, muzyk religijny, ur. w Montaigu w r. 1854, kapłanem został w r. 1881. Początkowo był w zakonie zakrystyanem i organistą, następnie powierzono mu duszpasterstwo w Wolfsdonk w r. 1888. Jest członkiem jury konserwatoryum w Gandawie. Ok. r. 1898 powierzono mu opiekę nad parafią Molenstede. Ogłosił drukiem: *Siedm śpiewów religijnych flamandz. i francus.* Averbade 1890; *150 Preludyj, wersetów i wyjątków...* na organ lub fisharmonję. Liège 1891, 3 zeszyty; *10 łatwych utworów na organ,* tamże 1893; *Organ współczesny* czyli notatki o nowym systemie organów, tamże 1893; *Organ dawny i współczesny.* Traktat hist., teoret. i prakt. o organie i grze organowej. 1887. in 8-o; *Biografja organistów XVIII i XIX w. i ich utwory.* Lierre 1887; i inne. (Por. *Catalogus Praemonstr. Ord. in Circaria Brabant.* Tongerloe 1889—1896; *Ecrivains artistes et savants de l'Ordre de Prémontré.* Bruxelles 1899, in 4-o, t. I, str. 142).

X. J. N.

Covarrubias 1) Antoni, znakomity hellenista, pomagał bratu swemu Dydakowi do ułożenia trzech ksiąg, które znajdują się w wydaniach Dydaka: *Variarum resolutionum ex pontificio, regio et caesareo jure.* † 1602. 2) Dydak, brat poprzedniego ur. 1512 w Toledo, sławny prawnik, od 1543 r. profesor w Salamance, r. 1560 został bpem w Ciudad-Radrigo, zasiadał na soborze trydenckim w komisyi przygotowującej kanony dyscyplinarne. R. 1564 został bpem w Segovii, tam odprawił synod dyecezelny, † 27 wrześ. 1577. Dzieła jego prawne wydał Jan Uffelius p. t. *Opera omnia canonica,* Matriti 1610. (Por. Faria, *Additiones ad Covarruviam* 1701; Doujat, *Praenotiones canon.* l. 5 c. 8; Hurter, *Nomencl. lit.* t. I p. 38. 3) Jan bp w Girgenti, † 1608. Zostawił dzieło po hiszp. *O fałszywem i prawdziwem proroctwie,* Segovia 1558; *Emblemato sacra,* Girgenti 1691. (Por. Feller, *Diction. biogr.*).

X. S. G.

Covenant, stowarzyszenie założone w Szkocyi w r. 1638 przez różne stany kró-

lestwa dla sprzeciwienia się nowej liturgii wprowadzonej przez Karola I, za arcbpstwa Laud'a oraz dla zrzucenia rządów bpich. C. przyjęło natomiast symbol prezbyteryańskiego Kła szkockiego. Stronnictwo to zdołało, mimo opozycyi Karola I, utrzymać się i spowodowało rozłam w kraju. Stany w Anglii uznały C. w r. 1643, lecz stało się ono raczej stronnictwem polityczno-religijnem. W r. 1638 Karol uznał C. pod pewnymi warunkami. Odtąd nazwano to stronnictwo C. królewskim. Zagorzali stronnicy pierwszej ustawy nie chcieli jednak uznać go, uważając je za półśrodek nie prowadzący do celu. (Por. W. W; Salmonet, *Hist. des Troubles de la Grande Bretagne*).

Covington (Covingtonia) dyecezya w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki należąca do metropolii Cincinnati; dyecezya ta odłączona została w r. 1853 od dyecezyi Louisville. Bpem obecnie jest ks. Kamil Paweł Maes (od r. 1885). Dyecezya liczy (w r. 1902) 84,200 katolików; kłów 77, kapłanów świeckich 69, zakonników 8; szkół parafialnych 36, stowarzyszeń religijnych 12, instytucyj dobroczynnych 8.—C. miasto podzieloue jest na 9 parafij, zawiera opactwo benedyktyńskie z instytutem i szkołą wyższą, klasztor Benedyktynek z domem macierzystym, Akademją i szkołą parafialną, Akademję Sióstr od N. M. P., Siostry Miłosierdzia z Nazaretu, szpital sióstr od św. Franciszka, szkoły Marystów, św. Franciszka i t. d. (Por, Werner, *Orbis Terrarum*; Sadliers, *Catholic Directory*). *X. J. N.*

Coward filozof sensualista, zwolennik doktryny Locke'go, ur. w r. 1656, † w 1702. W książce swej *Myśli o duszy ludzkiej*, wyd. w r. 1702 zaprzecza duchowości i nieśmiertelności duszy nazywając naukę o nieśmiertelności wytworem pogaństwa przeciwnym zasadom zdrowej filozofii. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie*, t. II, str. 30).

Cox Ryszard anglikanin ur. w Whaddon w r. 1499, † w r. 1581. Dzięki opiece krdła Wolsey'a C. otrzymał posadę profesora w uniwers. oksfordskim, lecz sprzyjanie pojęciom reformatorskim spowodowało usunięcie go z uniwers. i uwięzienie jako heretyka. Gdy jednak Edward wstąpił na tron angielski C. wyniesiony został do najwyższych godności; za Elżbiety został nawet bpem w Ely. Zostawił wiele dzieł polemicznych i przełożył na ang.: *Cztery Ewangelie, Dzieje Apłskie, List św. Pawła do Rzymian.* (Por. *Nouvelle biogr. génér.*).

Coxam Herkules, heretyk z XVII w. nauczał, że na ziemi niema żadnych duszpasterzy oprócz Jezusa Chrystusa, że niedziele i święta są zniesione, że w Wieczerzy pańskiej jest tylko chleb i wino, i że bałwochwalstwem jest przyjmować je klęczac i t. d. (Por. Gautier, *Chronique du XVII s.* r. XXII; Richard et Giraud, *Bibliothèque*).

Coxe Henryk Oktawiusz, erudyta i bibliograf angielski, ur. w r. 1711, w Bucklebury, † w Oxfordzie w r. 1881. W r. 1833 został bibliotekarzem w British Museum (w oddziale manuskryptów), w r. 1838 pod-bibliotekarzem biblioteki Bodlejańskiej, w r. zaś 1860 naczelnym tamże bibliotekarzem; w r. 1857 należał do missyi wysłanej na Wschód w celu wyszukania rękopisów rozproszonych po różnych klasztorach. Opracował: *Chronica sive flores historiarum.* Londini 1841—44; *Catalogus codicum manuscr. qui in collegiis aulisque Oxoniensibus hodie asservantur.* Oxfordi 1852—54; *Codices graeci et latini canonici.* Cxfordi 1854, i inne. (Por. Guerin, *Dictionnaire des Dictionn.* t. III; *Enc. Powsz. Orgelbr.* t. IV).

Coxida Eljasz de, cysters, opat klasztoru de Dunes we Flandryi, ur. ok. r. 1140, † w 1203 r. Był kaznodzieją i mawiał wiele kazań o moralności; wydano je p. t. *Discours moraux*, 1649; są także u Mign'a (t. CCIX) dwa kazania. (Por. P. Ch. de Visch, *Bibl. Script. Ordinis Cisterc.*).

Coxus Leonard rodem z Anglii, teolog i prawnik, był przez pewien czas profesorem akademii krakowskiej. Wydał w r. 1511 *De homicidiis plebejorum.* Cracoviae i *Argumenta* znajdujące się u Jana Joviana Pontani, *De laudibus Divinis opusculum.* Cracoviae 1520, in 4-o. (Por. Wiszniewski, *Hist. liter. pols.* t. V, str. 142; t. IX, str. 203).

Coyer Gabryel Franciszek ks. ur. 1707 w Baume-les-Dames, wstąpił do Jezuitów, ale wkrótce wystąpił z zakonu; był jakiś czas w Nancy na dworze króla Sta-

nisława Leszczyńskiego, † w Paryżu 20 lip. 1782. Napisał: *Bagatelles morales*; *De la predication*; *Plan d'éducation publique*, 1770; z dzieł tych przenika lekki umysł C-a, hołdujący ówczesnym pojęciom filozoficznym; *Histoire de Jean Sobieski*, 1761 3 vol. niewielkiej wartości historycznej. Tłumaczenie polskie tej historyi wydał Wład. Syrokomla r. 1852 w Wilnie.

Cozbi (po hebrajsku Kozbi). córka Sur, jednego z wodzów madyanickich. Ona to, namówiona przez Balaama, wraz z innemi kobietami udała się do obozu Izraelitów, aby ich zdemoralizować; została zabita przez Phineesa (Num. XXV, 6—8; 15—18). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1098—1099).

Cozza Józef, bazylianin, paleograf i krytyk. Wydał: *Hymnologia graecor. de Immac. Deiparae Conceptione*, Romae, 1862. W „Sacr. Bibliorum vetustis. fragmente graeca et latina ex palimpsestis codicibus eruta atque edita", Romae 1867, ogłosił szczątki kodeksu pisanego w w. VI, w którym mieściły się księgi proroków, według grec. przekładu Sept. i dwa przekłady łac.: jeden św. Hieronima, drugi nieznanego autora; *Animadversiones ad editionem Apocalypseos S. Joannis* juxta vetustissimum codicem Basiliano-Vaticanum 2066 Lipsiae a. 1869 evulgatum, Romae 1869.

Cozza Wawrzyniec, ze Zgrom. braci mniejszych, ur. 31 mar. 1654, w 15 r. życia wstąpił do zakonu, w wielu prowincyach był wizytatorem, i przełożonym domu w Jerozolimie i wikaryuszem apostolskim. Usunął nieporozumienia pomiędzy maronitami a Jakóbem Piotrem, patryarchą antyocheńskim, skłonił Samuela Capesulis, patryarchę aleksandryjskiego do jedności z Rzymem. Powrócił do Rzymu 1715, został mianowany kardynałem przez Benedykta XIII, 9 gr. 1726. † 18 stycz. 1729. Dzieła C-y: *Historia polemica de graecorum schismate etc.* Romae 1719 r. 4 v. in f.; *Commentarii historico-dogmatici in l. s. Augustini de haeresibus ad Quodvultdeum*, ib. 1707, 2 vol. in f.; *Vindiciae areopagiticae etc.* Romae 1702. (Hurter, *Nomencl. lit.* t. II p. 1000).

Crabbe Piotr, franciszkanin ur. w Mechlinie r. 1470, † w r. 1554, wybitny teolog który odrazu stanął do walki z doktryną Lutra. Wydał powtórnie zbiór p. t. *Concilia omnia tam generalia, quam particularia etc.* Coloniae 1538, 2 vol. in fol.; wydanie to jednak nie jest lepsze od pierwszego, wyd. staraniem Merlina. (Por. Le Mire, *De Scriptoribus saec. sextidecimi*; Stang, *Historiographia ecclesiast.* 12-o, str. 116).

Craig Jan ur. 1512 r., † 1600, reformator szkocki, za młodu wstąpił do Dominikanów, wykładał teologię w Bolonii; pod wpływem dzieła Kalwina: *Institutio religionis christianae*, przyjął wiarę protestancką. Wróciwszy do Szkocyi, C. popierał gorliwie Knoxa, a po jego śmierci stanął na czele Edynburskiego Kła reformowanego i został kapelanem Jakóba VI; w r. 1581 zredagował *National Covenant*, czyli wyznanie królewskie (King's Confession); ułożył także *Katechizm*, rozpowszechniony w Szkocyi w w. XVII.

Craig Jan, matematyk szkocki zamieszkały w Cambridge wydał dziełko: *Theologiae christianae principia mathematica*, London, 1699, w którem dowodzi, że prawdopobieństwo religii chiańskiej trwać jeszcze może 1454 lat t. j. że ustanie zupełnie 3150 r., jeżeli Jezus Chrystus nie uprzedzi tej katastrofy drugiem swojem przyjściem, tak jak uprzedził upadek religii żydowskiej pierwszem przyjściem. Ks. Hauteville wykazał bezzasadność tych marzeń w dziele: *Religion chrétienne prouvée par les faits.* C. pierwszy wprowadził do Anglii rachunek Leibnitza w dziełach swoich: *Methodus figurarum etc.* London 1685.

Craisson D., francuski kanonista wikaryusz generalny w Valence. † w r. 1881. Uczony mąż, obrońca ścisłej nauki kościelnej, jeden z odnowicieli prawa kanonicznego we Francyi. Napisał *Manuale totius juris Canonici.* Parisiis 1863, 4 t. in 12-o; nowe wyd. 1894, 4 t. in 18-o, dzieło to streszczone w podręczniku było używane w wielu seminaryach we Francyi; *Notiones theologicae circa sextum Decalogi praeceptum etc.* Parisiis, Poussielgue, 1888, in 12-o. Pisał także wiele o kwestyach specyalnych jak *de sepulturis, de Ecclesiae Fabricis* i t. d. (Por. Bund, *Catalogus auctorum, qui scripserunt de theologia etc.* 1900, 8-o, str. 37).

Craker Leonard, jezuita polski, magister filozofii i nauk wyzwolonych, żył w XVI wieku, był profesorem filozofii w Wilnie. Napisał: *Theses ex universa philosophia depromptae*. Vilnae 1587, in 4-o, rozprawa napisana i obroniona w celu pozyskania stopnia magistra filozofii. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, t. II, p. 1618—1619; Wierzbowski, *Bibliographia polonica XV ac XVI ss.* Varsoviae 1891, 8-o, t. II. p. 166).

Cramer Jan Antoni ks. ur. w r. 1793, † 1848, filolog angielski, z pochodzenia szwajcar, ur. w Mitloedi, † w Brigton, był profesorem historyi w uniw. oksfordzkim. Napisał: *Catenae graecorum patrum in novum Testamentum*. 1838—44, 8 tomów, i inne. (Por. Guérin Mgr., *Nouv. dict.*).

Cramer Maciej, polemista ur. w Akwisgranie, został w r. 1510 dziekanem fakultetu artystycznego w Kolonii, a także kierownikiem gimnazyum. † 1557. Z pism jego zasługują na uwagę: *Catholicae ac orthodoxae religionis adversus Lutheranam heresim miscelanea assertio*, Colon. 1542. Napisał też po niemiecku *Christliche Berichte*; oba pisma wywołały żywą polemikę, skutkiem czego obie prace wydał znacznie rozszerzone, aby nie budzić niektóremi śmiałemi twierdzeniami wątpliwości. (Por. Hartzheim, *Bibl. Colon.* 243).

Crammer Antoni, jezuita, bawarczyk, ur. w Pfaffenhofen w r. 1705, w 16 r. życia wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, był profesorem humaniorów i retoryki, przez 20 lat opowiadał słowo boże w Ingolsztadzie, Elwangen, Fryburgu szwajcarskim i t. d., w r. 1773 został przełożonym kła św. Michała w Monachium, gdzie † w r. 1785. Zasłużył się wielce ojczyźnie swojej jako historyk klny. Znakomitsze dzieła ne tem polu są: *Vita S. Henrici et S. Cunegundis etc.* Frib. Brsg. 1770, in 8-o; *Frisinga sacra*, Monachii 1775, in 4-o; *Oettinga vetus sacra*, 4-o: *Ratisbona sancta*, 1764, in 4-o; *Ratisbona sacra*, 4-o, *Salisburgium Sanctum*, 1771, in 4-o; *Heiliges und Gottseliges Eichstaett*. Eichstätt 1780, in 8-o, i wiele innych. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*, t. II, s. 1620; Stang, *Historiographia ecclesiastica*. 12-o, str. 188).

X. J. N.

Crampon Józef Teodor Augustyn, teolog katolicki, urodził się w 1826, † w Paryżu w 1894; był uczniem znakomitego Le Hir'a; odznaczał się gorliwością i pracowitością; prawie całe Pismo św. według tekstu oryginalnego przetłumaczył na francuski język i zaopatrzył adnotacyami. Tłumaczenie *4 Ewangelij* wyszło w r. 1864, ost. wydanie w r. 1891 w Tournai, in 8-o, z illustracyami; *Dziejów Apłskich* w 1871 r. Całkowite wydanie Pisma św. w przekładzie C-a wraz z wstępami, objaśnieniami i t. d. wyszło p. t. *Sainte Bible traduite en français sur les textes originaux...* et la Vulgate latine en regard. Paris, Lyon et Tournai 1898—1904, 7 vol. in 8-o. Wiele dzieł niemieckich przyswoił językowi francuskiemu. Mamy także po nim; Corneliusa a Lapide, *Commentarius in Scripturam sacram*, accurate recognovit ac notis illustravit, A Crampon, 21 in 4-o, Paris 1857—1863; wydał także: Bellarmini, *Explanatio in Psalmos*; Baltasaris Corderi, *Comment. in librum Job.*, 3 in 4, Paris, 1861. (Por. E. Francqueville, *Notice sur M. l'abbé A. Crampon*, in 8-o, Amiens, 1894; Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1100).

Cranganor bpstwo w Indyach portugalskich ob. D a m a o.

Craniotomia. Stolicy św. przedłużono następujący wypadek do rozstrzygnięcia: Lekarz Titius wezwany do ciężko chorej niewiasty, która była w stanie błogosławionym, poznał, iż przyczyną śmiertelnej choroby jest jej stan ciężarny, t. j. istnienie w jej łonie dziecka. Ażeby matkę od pewnej a grożącej jej śmierci wybawić, jeden tylko istnieje środek, t. j. spowodować spędzenie płodu. Tego środka zwyczajnie używał posługując się operacyą, która sama z siebie i wprost nie miała na celu zabicia płodu w żywocie matki, ale tylko wydania go na świat, jeżeli możliwe, żywo; chociaż płód ów wkrótce umierał, albowiem był jeszcze zupełnie przedwczesny". Kongr. d. 24 lipca 1895 r. taką dała odpowiedź: „Negative, juxta alia Decreta, diei sc. 28 maji 1884 et 19 Aug. 1889", którą to odpowiedź następnego dnia zaaprobował Leon XIII. Kongr. S. Offic. d. 28 maja 1884 orzekła: „Craniotomiam tuto doceri non posse"; a dnia 19 sierpnia 1889: „Tuto doceri non posse, licitam esse quamcumque chirurgicam operationem

directe occisivam foetus vel matris gestantis". Św. Kongregacyi Inkwizycyi przedłożono następujące wątpliwości do rozwiązania: 1. Eritne licita partus acceleratio, quoties ex mulieris arctitudine impossibilis evaderet foetus egressio suo naturali tempore? 2. Et si mulieris arctitudo talis sit, ut neque partus praematurus possibilis censeatur, abortum provocare aut caesaream suo tempore perficere operationem? 3. Estne licita laparotomia, quando agitur de praegnatione extra-uterina, seu de ectopicis conceptibus? S. Kongr. Inkw. dnia 4 maja 1898 taką dała odpowiedź: Ad 1. Partus acceleratione per se illicitam non esse, dummodo perficiatur justis de causis et eo tempere ac modis, quibus ex ordinariis contingentibus matris et foetus vitae consulatur. Ad 2. Quoad primam partem negative, juxta decretum d. 24 Iulii 1895, de abortus illiceitate. Ad secundum vero quod spectat: Nihil obstare quominus mulier, de qua agitur, caesareae operationi suo tempore subiiciatur. Ad 3. Necessitate urgente, licitam esse laparotomiam ad extrahendos e sinu matris ectopicos conceptus, dummodo et foetus et matris vitae, quantum fieri potest, serio et opportune provideatur. Has responsiones approbavit Leo XIII. d. 6. Maii 1898. *X. Kopyciński.*

Cranmer Tomasz, arcbp kanterburyjski, osławiony w dziejach jako narzędzie, którem posługiwał się Henryk VIII do zadowolenia swej rozwiązłości i okrucieństwa, jak i do oderwania Kła angielskiego od Stolicy Aplskiej. Urodził się r. 1489 i odbył studya w Cambridge. Mianowany przez Henryka VIII kapelanem nadwornym przyczynił się głównie do rozwodu króla z Katarzyną Aragońską i do wyniesienia Anny Boleyn za małżonkę Henryka. Wysłany przez króla do Rzymu, nawiązał w drodze blizkie stosunki z tak zw. reformatorami niemieckimi i „poślubił" potajemnie siostrzenicę Osyandra. Powróciwszy do Anglii otrzymał 1532 s. kanterburyjską stolicę arcybiskupią, wraz z godnością prymasa Anglii. Na tem stanowisku popierał wszelkiemi siłami plan króla co do oderwania Kła angielskiego od Rzymu. W rzeczy też samej Henryk VIII ogłosił się głową tego Kła, zachowując jednak poza tem obrządki katolickie i prześladując protestantów, do których Cranmer zaliczał się potajemnie. Po śmierci Henryka VIII podczas opieki nad nieletnim Edwardem VI, Cranmer zrzucił mitrę, występował jawnie jako protestant i „reformował" Anglię w duchu kalwińskim. W tym celu opracował liturgię i kalwiński kodeks prawa kinego. Po śmierci Edwarda VI uwikłał się w spisek przeciwko legalnej pretendentce do tronu, Maryi, za co wtrącony został do więzienia i ukarany śmiercią na stosie 21 marca 1556. Większość historyków, nie wyłączając protestanckich, przedstawia Cranmera zgodnie z prawdą, jako jedną z najohydniejszych postaci, jakie wydały dzieje. Nie brak jednak i podyktowanych duchem stronniczym prób jego rehabilitacyi. Do ostatnich należą: Strype, *Memorials of the mort Rev. Father in God Th. Cranmer*, Londyn 1694, oraz biografię Cranmera przez Tode'a, Londyn 1831. Por. także *Historyę Anglii* przez Lingarda.

K. P.

Crasset Jan T. J., ur. w Dièppe w r. 1618, † w Paryżu 1692, znakomity kaznodzieja i asceta. Napisał: *Méthode d'oraison.* Paris 1693, in 12-o; *Méditations pour tous les jours de l'année*, tamże 1678; *Histoire de l'Eglise du Japon*, tamże 1689, 1715, 2 vol. in 4-o; *La Foi victorieuse* de l'infidélité et du libertinage, tamże 1693, 2 vol. in 12-o; *Des Congrégations de Notre-Dame etc.* 1694, in 12-o. Wiele dzieł C-a przełożono na język polski, a mianowicie: *Słodka i święta śmierć.* Lwów 1741, 1749; Poznań 1751; Łuck 1807; *Uwagi chrześcijańskie na wszystkie dni całego roku i t. d.* wiele wydań, ostatnie Kraków 1801, in 8-o; *Sługa Chrystusowy w samotności i t. d.* Kraków 1901, in 8-o, i inne. (Por. Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

X. J. N.

Crassus Marcus wódz, przybył do Judei podczas pochodu wojennego pko Partom, złupił skarbiec świątyni zabrawszy 8100 talentów złota i 2000 srebra; chciał zabrać także święte naczynia i inne bogactwa świątyni, lecz kapłan Eleazar ofiarował mu sztabę złota ważącą 390 min., pod warunkiem, iż reszty nie ruszy. C. złożył na to przysięgę, lecz nie dotrzymał jej i zabrał wszystko złoto, ja-

kie było w świątyni. Niedługo jednak cieszył się zdobyczą świętokradzko zabraną, zaledwie bowiem stanął na ziemi Partów, zginął wraz z większą częścią swej armii. (Por. Joseph, *Antiquit.* l. XIV, c. 12).

Craven Paulina de la Feronay ur. w Paryżu, † tamże 1891, napisała wiele dziełek religijnych, które cieszyły się wziętością pośród katolików, jak np.: *Récit d'une Soeur*, 1866; *Anna Severin* 1868; *Le pelerinage de Paray-le-Monial*, 1873; *La Soeur Natalie Narischkin*, fille de la charité de S. Vincent de Paul, 1876; *Le Travail d'une âme* étude d'une conversion, 1877 i inne.

Creationismus jest to nauka o stworzeniu. Bóg jest stwórcą świata przez wszechmocny akt, wyprowadzający go z nicości. Świat, jako rzecz niedoskonała, nie może mieć przyczyny swego istnienia sam z siebie; na to więc aby się stał, potrzeba, aby Istota doskonała chciała by zacząć istnieć; na to znów by istniał nadal, potrzeba również aby Istota doskonała nie przestała chcieć jego istnienia. Akt twórczy to nie momentalnie *fiat*, raz na zawsze wyrzeczone na początku, to akt trwający. Dlatego też na to aby świat przestał istnieć, nie potrzeba aby Bóg chciał go unicestwić, wystarcza, by przestał go stwarzać. Świat natychmiast w nicość by się obrócił, gdyby Bóg przestał go podtrzymywać.

Credentia rodzaj małego stolika w prezbyterium przy wielkim ołtarzu stojącego po stronie epistoły, na którym podczas większych ceremonij kłnych składa się potrzebne do mszy św. sprzęty liturgiczne. Według rubryk mszalnych, podczas gdy chór śpiewa „*et incarnatus est*“ dyakon bierze z kredencyi bursę z korporałem, by go rozłożyć na ołtarzu. Po „*Oremus*“ śpiewanem po „*Credo*“ subdyakon bierze z kredencyi kielich i zanosi na ołtarz. Po komunii i ablucyi znów zanosi kielich na kredencyę. C. na wielką mszę św. winna być nakryta zasłoną białego koloru, spadającą aż do ziemi. Podczas niektórych ceremonij daje się spotykać w różnych dyecezyach dwie kredencye, jedną na kielich, drugą na księgę z której śpiewa się lekcyę i ewangelię. W ogóle pod tym względem należy trzymać się zwyczajów miejscowych różnych dyecezyj. (Por. Goschler, *Dictionn. encyclop.* t. V, str. 419).

Credo jest to skład wiary: apostolski i konstantynopolitański. Pierwszy odmawia się w pacierzu codziennym i w officyum brewiarzowem, drugi we Mszy św. Bez wątpienia w pierwszych wiekach Kła nie odmawiano we Mszy św. Credo, i niewiadomo kto je wprowadził. Na Wschodzie od VI w. powszechnie odmawiano Cr. podczas liturgii; w tymże czasie na Zachodzie najprzód Hiszpania przyjęła je, o czem świadczy sobór Toletański III. Około IX w. wprowadzono Cr. w Galii i Germanii (Baroniusz ann. 804 n. 60), wreszcie Kł Rzymski (Benedykt XI) odmawianie Cr. w w. XI zaprowadził na prośbę crza Henryka II. Krdł Bona utrzymuje, że Cr. wprowadzono we Mszy św. cichej około IX w., a w śpiewanej około XI w. Potrójną podaje przyczynę Guyetus (*Heortolog.* Tit. II de Symb.) wprowadzenia Cr. 1-o ob mysterium odmawia się w święta Pańskie i N. M. Panny, 2-o proptem doctrinam — w uroczystości Apost. i Dokt., 3-o ratione solemnitatis — w uroczystości patronów, fundatorów. Cr. odmawia się po Ewangelii, jak mówi św. Tomasz (p. 4 a. 4. q. 83). „Lecto Evang. Symbolum cantatur, in quo populus intendit, se per fidem doctrinae Christi assentiri“. Cr. mówi się we Mszy św. we wszystkie niedziele roku, chociażby officyum nie było o niedzieli, w uroczystości Pańskie, Najśw. Maryi Panny, śś. Aniołów, św. Józefa, śś. Apłów śś. Ewangelistów, śś. Doktorów, WW. Świętych, dedykacyi Kła i konsekracyi ołtarza, patrona miejsca, tytułu Kła, Świętych, których relikwie znaczne są przechowywane, św. Magdaleny, oktaw wszystkich wymienionych uroczystości, wreszcie w wotywach uroczystych, nawet odprawianych w kolorae fioletowym, jeżeli wypadną w Niedzielę. Nie mówi się Cr. w wotywach prywatnych, ani w mszach procesyjnych św. Marka i w dni krzyżowe, ani w mszach żałobnych. Podczas śpiewanego Cr., na *Incarnatus*, celebrans, jeśli jest przy ołtarzu zawsze, a jeśli „in sede“, tylko w dzień Zwiastowania N. M. P. i na trzech Mszach Bożego Narodzenia klęka na oba kolana na podnóżku ołtarza z pochyloną głęboko głową. (Por. Stella, *Institutiones Liturgicae*, Fr. I c. IX p.

86, ks. A. Nojszewski, *Liturgia Rzymska*, Warszawa 1905).

X. S. G.

Creighton Mandell, ur. 1843 w Carliste, historyk i duchowny anglikański. Jest autorem wielu dzieł historycznych: *The age of Elisabeth* 1876; *The life of Simon de Monfort*, 1876; *The Tudors and the reformation*, 1876; *History of the papacy during the period of the reformation*, 4 t.; *Life of cardinal Wolsey*, 1888. Od r. 1886 do 1891 C. redagował: *English historical review*.

Crelier Henryk Józef, egzegeta katolicki, narodził się w Szwajcaryi w 1816, † w 1889. Napisał wiele dzieł przeciwko Renanowi. Z jego prac w *Commentaire de la Bible* wyd. u Lethielleux są następujące: *Les Actes des Apotres*, in 8-o, Paris, 1883; *Exode*, in 8-o, Paris, 1886; *Genése*, in 8 o, Paris, 1889. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1110; *Etudes de philosophie, de théologie et d'histoire*, par. PP. Daniel et Gagarin, nouv. série, t. I, 1859).

Crell Mikołaj ob. Kryptokalwinizm.

Crellius albo **Crell** 1) Jan socynianin niemiecki, ur. w r. 1590 w Helmetzheim pod Norymbergą, za głoszenie nowinek reformatorskich prześladowany uciekł do Polski i w r. 1612 przybył do Rakowa. Przyjęty na dwór Jana Sienińskiego wojewodzica podolskiego, zasłynął jako biegły nauczyciel i mąż głębokiej wiedzy i niemniejszych przymiotów serca. Został rektorem szkoły i ministrem unitaryańskiego zboru w Rakowie; † w temże mieście w r. 1635. Główniejsze dzieła C-a wydane przeważnie w Polsce są: *Declaratio sententiae de causis mortis Christi*. Racoviae 1618, in 8-o; *Catechesis Ecclesiarum quae in Regno Poloniae etc...* affirmant neminem praeter Patrem D. N. J. Chr. esse illum unum Deum etc. Racoviae 1609, in 12-o; *Ad librum Hugonis Grotii* quem de Satisfactione Christi adversus Faustum Socinum scripsit responsio etc. Racoviae 1623. in 4-o — pismo to spalone zostało ręką kata. (Ob. Peignot, *Dictionn. Crit. Litt. et Bibliogr. des principaux livres condamnés au feu etc.* Paris 1806); *Commentarius in Epist. ad Galatas etc.* Racoviae 1628, in 8-o: *Liber de Deo et ejus attributis*. Racoviae 1630, in 4-o; *De uno Deo Patre libri duo, in quibus etc.* tamże 1631, in 8-o; *Explicatio capitis decimi quinti* prioris epistolae Pauli ad Corinthios, tamże 1635, in 8-o; *Commentarii in Evangelium Matthaei* et epistolam Pauli ad Romanos etc. tamże 1636, in 8-o; *Commentarius in epistolas Pauli Apostoli ad Thessalonicenses etc.* tamże 1636. in 8 o; *Commentarius in Epistolam ad Hebraeos*, tamże 1634; *Prima ethices elementa etc.* Cracoviae 1635, in 8-o; *Tractatus de Spiritu Sancto*. b. m. 1650, in 8-o; *Ethica Christiana*. Selenoburgi, in 4-o; *Ethica Aristotelica etc.* 1681, in 4-o, i wiele innych wydanych w języku francuskim, holenderskim i niemieckim. C-s pisał też pod pseudonimem: Brutus Polonus. Wszystkie dzieła C-a umieszczone zostały na indeksie p. d. 10 maja 1757 r. (Por. Wiszniewski, *Historya literatury polskiej*. Kraków 1857, t. IX, str. 125, 126 i 467; Jocher, *Obraz bibl.-hist. liter. i nauk*, Wilno 1842, t. II; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*; Feller, *Biogr. univers.*).—2) Samuel, socynianin niemiecki, ur. w r. 1657, † w Amsterdamie w r. 1747. Napisał: *Duae considerationes vocum, terminorum etc.* quae in doctrina Trinitatis a theologis usurpantur. Amstelodami 1684, in 8-o; *Fides primorum christianorum etc.* Londini 1697, in 8-o; *Initium Evangelii S. Joannis Apostoli etc.* 1726 in 8-o. (Por. *Nouv. Biogr. génér.*).

X. J. N.

Crema bpstwo w północnych Włoszech. Miasto C-a w prowincyi tejże nazwy, w depart. włoskim Cremona (Lombardya) nad rzeką Serio położone jako osada ,powstało w odległej starożytności Nazwę miasta wyprowadzają od założyciela Cremete (VI w.), inni od tego, że w X w. miasto zostało spalone, jako heretyckie i odbudowane pod nazwą Crema. W czasie walk Gwelfów i Gibellinów, C-a stała po stronie Gwelfów, to też cr Fryderyk I w r. 1160 zburzył C-ę, ale już w 1185 odbudowana, rozwinęła się i obecnie liczy ok. 10 tys. mieszkańców, posiada kł z r. 1341 (obecnie katedralny), szkoły i t. p. instytucye. Bpstwo w C-a założył Grzegorz XIII w r. 1579,

jako suffraganię Bolońskiej metropolii, do której C-a należała do r. 1604. Obecnie dyecezya C-a, suffragania arcybpstwa Medyolańskiego obejmuje 42 gminy dep. Cremony, liczy 55 parafij, 158 kapłanów i ok. 60 tys. wiernych. Z pasterzów C-y bp Jan Diedi ogłosił dekrety synodalne z r. 1590 i 1609. (Por. Morèri, *Le grand diction. historique*, Paris, 1759, t. IV, p. 243; W. E. I. t. 13 — 14, str. 336; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 20—21). *X. C. S.*

Cremona bpstwo w północnych Włoszech. Miasto C-a, stolica depart. włoskiego tejże nazwy (Lombardya), nad rzeką Po położone, powstało w III w. przed Chr. P., jako kolonia Rzymska w kraju gallijskich Insubrów. W VII w. poczęła się C-a rozwijać, w XVI w. był jej złoty okres pod względem rozwoju przemysłowego i naukowego. Wówczas to powstała w C-e szkoła malarska, która wydała takich mistrzów, jak Bembo, Moreto, rodzina Campich i in. W czasach późniejszych zmieniała C-a władców, rozwijała się jednak ciągle. Obecnie C. ma ok. 40 tys. mieszkańców, posiada biblioteki, szkoły i in. instytucye. Do cennych zabytków należy, między innymi, kł katedralny z 1107—1190 r., z chórem, wykończonym w r. 1479, dzwonnica, słynną z wysokośc i „Torazzo“ z r. 1283 — 88 i baptysteryum w r. 1167. Gotyckie te budowle, piękne, obszerne zdobią płaskorzeźby i obrazy malarzów szkoły Kremońskiej. Inne kły również piękne i dawne, jak: San Pietro al Po, San Agostino, w którem przechowują słynny obraz Madonny Perugina. Bpstwo w C-a powstało już w IV w. Obecnie dyecezya C-a, suffragania arcybpstwa Medyolańskiego, obejmuje 109 gmin w depart. Cremona, Mantua i Bergamo, liczy 217 parafij, 540 kapłanów i ok. 320 tys. wiernych, pod pasterstwem słynnego bpa Jeremiasza Bonomellego (ob.). (Por. Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris, 1759, t. IV, p. 244; Larousse, *Grand Diction. Universel*, t. V, p. 488; W. E. I. t. 13—14, str. 369; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 20). *X. C. S.*

Cremonini Cezar, ostatni przedstawiciel skażonego przez Averroizm Arystotelizmu, w r. 1550 w Cento, w ks. Modeny, † 1631 w Padwie, gdzie dłuższy czas wykładał filozofię Arystotelesa i zyskał sobie znaczny rozgłos, mniej wszakże zasłynął jako pisarz. Napisał m. i. *Explanatio proemii librorum Aristotelis de physico auditu*, Pavia 1596; *Disputatio de coelo*, Venet. 1613 i in. Po jego śmierci Troyllus Lancetta wydał *Tractatus tres de sensibus externis, internis et de facultate appetitiva*. Venet. 1644. C-o był zaciekłym przeciwnikiem scholastyki, nie uznawał św. Tomasza a uwielbiał jedynie Arystotelesa. Doświadczenie i indukcyę uważał za podstawę wiedzy. Fizyka, matematyka, metafizyka i teologia były dla niego spekulatywnemi naukami. Wraz z Averrosem na istnienie Boga dopuszcza tylko powód fizykalny t. j. z ruchu wyprowadzony przyznawał też duszę świata. C. zaznaczał przy każdej sposobności swoją prawowierność, aczkolwiek w naukach swoich często obrażał zasadnicze prawdy wiary katolickiej. (Por. Ritler *Gesch. d. Philosophie*, IX 726 — 748; Ueberweg, *Grundr. d. Gesch. d. Philos.*. 6 aufl. III, 18; Mabileau, *Etude hist. sur. la phil. de la renaissance en Italie*. Par. 1881). (*Ch.*)

Crescens, według podania jeden z uczniów Chrystusa Pana i towarzysz św. Pawła (II Tym., IV, 10). Opuściwszy św. Pawła, Crescens udał się do Galacyi i tam apostołował; lecz niewiadomo, czy to była Galacya azyatycka, czy też europejska? (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1111; Tillemont, *Mémoires pour servir l'histoire ecclésiastique, St. Paul*, t. I, 1701, str. 312, 584—587).

Crescentius, filozof ze szkoły Cyników z Mengalopolis w Arkadyi, żył w II w. po Chr. Wróg zażarty chrystyanizmu, występował przeciw niemu w licznych swych pismach, oskarżając go o ateizm. Pisma te, które się nie dochowały do naszych czasów, prawdopodobnie przyczyniły się do prześladowania chian pod panowaniem Marka Aureliusza i do śmierci św. Justyna (w Rzymie około r. 166), który przeciw C-owi napisał był drugą swą apologię.

Crescimbeni Jan Marya, ur. 1663 w Macerata, † 1728 w Rzymie. Kształcił się u Jezuitów w Macerata, następnie udał się do Rzymu, oddał się pracom literackim i był czynny przy założeniu akademii *degli Arcadi* (1690), która miała

na celu przeciwdziałać skażeniu smaku literatury, i był jej prezesem. Został księdzem i wstąpił do Jezuitów.

Cresconius, autor Concordia canonum, był prawdop. bpem afrykańskim i † ok. r. 690. Praca jego jest przeważnie uporządkowaną przeróbką zbioru Dyonizego. Porządek materyałów, ułożonych w 300 tytułach (tituli): bp, święcenia kapł., zakony, kapłaństwo, karność duchowna, herezye i in. zbrodnie, bpi i klerycy, małżeństwo i pokuta, nauka o łasce i t. d. Miejscami praca zamienia się w kokordancyę. Wydanie Concordii całkowite nastąpiło w Dijon 1649 r, i w Voelli et Justelli *Bibl. juris. can. vet.* I. Parisiis 1661, a także u Migne'a P. P. lat. LXXXVIII 829—942. (Por. Ballerini, *De antiquis can. coll. I Opp. Leonis III*) p. 4 c. 3; Maassen, *Gesch. d. Quellen u. Lit. d. con. Rechtes* I, 1870, 806—813).

Crespin Franciszek ob. Bonae Spei Franciszek.

Cressy albo **Cressey** Hugon Paulin, benedyktyn, teolog, konwertyta z protestantyzmu, ur. w Wakefield w r. 1605, † w r. 1674. Nawróciwszy się wstąpił do Benedyktynów w Douay, lecz wkrótce wrócił do Anglii i tu został kapelanem królowej Katarzyny Portugalskiej żony Karola II, służąc przytem sprawie bożej słowem i piórem. Pisał wiele pięknym stylem. Ważniejsze dzieła C-o są: *Exomologesis*, or faithful narration of the occasion and motives of his conversion to catholic unity. Paryż 1647, 1653 in 8-o, jest to znakomita odprawa dana protestantyzmowi; *The Church history of Britanny etc.* Rouen 1668, in fol.; *Fanaticisme fanatically imputed to the catholic Church.* 1672, in 8-o, i wiele innych dzieł w obronie wiary katolickiej napisał. (Por. Wood, *Athenae Oxonenses*; Richard et Giraud, *Bibliothèque*; Stang, *Historiogr. eccl.*)

X. J. N.

z **Crest** pasterka, pod tą nazwą znaną była w końcu XVIII w. wizyonerka (nazwisko jej właściwe było Izabella Vincent) w dyecezyi Die we Francyi. Pochodziła z niskiego stanu i zajmowała się pilnowaniem owiec pewnego wyrobnika. Nieznana jakaś osobistość wmówiła w nią rolę prorokini. Występowała ona w naukach do wieśniaków, przedstawiając Rzym jako Babilon zepsucia. Msza św. według niej jest bałwochwalstwem. W swych przemówieniach używała często tekstów z P. św., wyjątków z kazań, od czasu do czasu dołączając szyderstwa i wycieczki pko pżowi. Kalwiniści sprzyjali owej marzycielce, głosząc ją za cudotwórczynię; nawet ówczesny minister Jurieu brał ją w obronę! Ośmielona powodzeniem nabierała coraz więcej śmiałości i zyskiwała coraz liczniejsze koło zwolenników. Kres jej apostolstwu położył naczelnik Delfinatu, który kazał ją uwięzić. Umieszczona w szpitalu ogólnym w Grenobli, wyrzekła się swych mrzonek i umarła nawrócona. (Por. Feller, *Biographie universelle*, t. III). *X. J. N.*

Cretenet Jakób ob. Józefici.

Cretineau-Joly Jakób. ur. w Fontenay-Vendée, kształcił się w seminaryum św. Sulpicyusza w Paryżu, wykładał filozofię w Fontenay, w 1836 r. założył dziennik *le Vendéen*; w Nantes wydawał pismo *l'Hermine* (1834—38). Wydał: *Hist. religieuse, pol. et lit. de la comp. de Jésus*, Paris, 1844, 6 vol.; *Le pape Clement XIV*, ib. 1853; *L'Eglise romaine en face de la revolution*, 1859, 2 v.; *Hist. de Louis Philippe d'Orleans* et de l'Orléanisme, 2 v. (Por. Maynard, *J. C. sa vie politique, religieuse et littéraire*, Paris, 1875.

Cretius Jan Gotfryd, syn następnego, pastor w Międzyborzu, wydał: *Kancyonał kilny międzyborski*, 1725, gdzie się znajdują i własne jego pieśni. Prócz tego był on autorem kilku książek do nabożeństwa w języku polskim, jako to: *Roczne nabożeństwo*, 1723, Międzyborz; *Ciasna forta albo nabożeństwo*, tże 1726.

Cretius Samuel † 1699 r., senior kła w Międzyborzu na Szlązku, tłumaczył pieśni z języka niemieckiego na polski i wydał zbiór modlitw z dołączeniem kilku pieśni p. t. *Chiańskie przymioty, pogańskie niecnoty*, 1682, in 8-o.

Cretoni Serafin krdł współczesny, ur. w Soriano (dyec. Orte) w r. 1833, na sob. Watykańskim był sekretarzem komisyi dla spraw wschodnich, później minutantem w Propagandzie, substytutem w Sekretaryacie Stanu, wreszcie sekretarzem w Propagandzie do spraw rytu wschodniego. W r. 1889 mianowany asesorem

Św. Oficyum, następnie był nuncyuszem w Madrycie, w r. 1893 wybrany na arcbpa tytularnego Damaszku. Krdłem kreowany został w r. 1896 z tyt. N. M. P. *super Minervam*. Obecnie jest prefektem Św. Kongr. Obrzędów (od r. 1903).

Crević Saro (Cerva Serafino) dominikanin, pochodził z Dubrownika, † r. 1659, Napisał: *Sacra metropolis Ragusana*; *Monumenta Congregationis S. Dominici Ragusanae*; *Kazania* po chorwacku i inne. Dzieła C-a pozostają w rękopismach w klasztorze Dominikanów w Dubrowniku. (Por. S. Orgelbranda, *Encykl. Powsz.* t. IV)

Cricius ob Krzycki Jędrzej.

Crillon Ludwik Atanazy Balbe Breton, ur. w Awinionie 1726 r., ks. opat w Gnanselve, † 26 stycz. 1789 r. w Awinionie. Dzieła C-a: *Mémoires philosophiques du baron etc.* 1777 — 78, 2 vol. Lion, 1823; *De l'homme moral.*, 1771, 1 vol. W dziełach swoich zwalcza błędy współczesnych.

Crinesius Krzysztof, oryentalista czeski, ur. w Sławkowie Czeskim, † 1629 w Altdorfie. W Jenie i Wittenberdze studyował hebrajski, chaldejski i syryjski, poczem został profesorem tychże języków w uniwersytecie wittenberskim, następnie był pastorem w Peszwerdzie w Wyższej Austryi, później osiadł w Altdorfie i w tamtejszym uniwersytecie został profesorem języków wschodnich, a następnie pastorem i kaznodzieją. C. jest pierwszym autorem gramatyki i słownika syryjskiego w Niemczech, które ogłosił p. t. *Gymnasium syriacum etc.* Wittenb. 1611; *Lexicon syriacum e N. Test.* et rituali Severi quondam patriarchae Alexandrini syro collectum, tże 1612; *Epistola S. Pauli ad Titum syriace etc.* tże 1613: *Lingua samaritana ex scripturae sacrae etc.* 1613; *Exercitationes hebraicae* (Altd. 1625); *Gymnasium chaldaicum* (2 tomy, gramatyka i słownik jęz. chaldejskiego; Norymb. 1826 i 1628); *Orthographia linguae syriacae* (Altdorf. 1628); *Babel sive de confusione linguarum etc.* (Norymbergia 1629). Treści teologicznej: *Sefer zikron*; *Analysis Novi Testamenti* (Norymberga 1625 i 1627); *Disputationes theologicae de fide catholica S. Petri* pontificum primi et maximi eccl. Altdorf 1626—29).

X. S. G.

Criniti fratres, nazywa św. Augustyn (*De op. Monach.*, 31) rodzaj anachoretów, którzy nie strzygli brody i włosów. Zdaje się że było to pewnego rodzaju naśladownictwo żydowskiego nazireatu. (Por. Gotti, *Veritas relig. christ.* II, 240).

Crispus, przełożony żydowskiej synagogi, przyjął z całą rodziną religię chiańską, wskutek nauki św. Pawła w Koryncie (Dz. Ap. XVIII, 8) i został przez niego ochrzczony (I Kor. I, 14). Według tradycyi, był on później bpem Aeginy, w pobliżu Aten. (*Constit. Apost.* VII, 46, *Patr. gr.* t. I col. 1056). (Por. Tillemont, *Mémoires pour servir à l'histoire ecclésiastique*, S. Paul a. 25, in 4-o, t. I, 1701, p. 242).

Cristallomantia albo **Catoptromantia**, wyrazy greckie, oznaczające pewnego rodzaju wróżenie przez wpatrywanie się w zwierciadło w celu ujrzenia w niem osób nieobecnych, które pragnie się odkryć i poznać, np. które dopuściły się kradzieży.

Cristobal (San) de Habana albo Hawana, bpstwo na wyspie Kubie (Ameryka środkowa), dioecesis S. Christophori de Habana.—Miasto San C-l de H-a, położone na północnym brzegu wyspy Kuby, jest stolicą hiszpańskiej kolonii Kuby. Obecnie S. Cristobal, zwany Hawaną liczy z górą 200 tys. mieszkańców, posiada dobrze prowadzony uniwersytet, szkołę sztuk pięknych i in.; ozdobą miasta jest piękna katedra, w której od r. 1794—1887 spoczywały zwłoki Krzysztofa Kolumba (obecnie złożone w Genui). Bpstwo w S. C-l powstało w r. 1787, od r. 1803 należy do metropolii w Santiago de Cuba. Dyecezya S. C-l obejmuje zachodnią część wyspy Kuby, liczy 1150000 wiernych, których w 147 parafiach, 227 kłach i kaplicach obsługuje ok. 230 kapłanów. (Por. Schweiger-Lerchenfeld, *Geografia powszechna* w tłum. D. K. Jurkiewicza, Warszawa, 1897, t. II, str. 148—149; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 223).

X. C. S.

Cristobal (San) de Laguna bpstwo na wyspach Kanaryjskich (dioec. S. Christophori de Laguna sive Nivariensis sive Tenerifensis). W r. 1819 z czterech wysp Kanaryjskich Tenerifa, Gomera, Palma i Ferro utworzono dyecezyę Teneryfską

albo Niwarską (Nivariensis), jako suffraganię stolicy arcybpiej Sewilskiej (na kontynencie w Hiszpanii). W r. 1851 zniesiono tą dyecezyę a bpowi kanaryjskiemu oddano jej zarząd jako administratorowi aplskiemu. W r. 1877 zostaje dyecezya S. Cristobal albo Teneryfa wskrzeszona; obejmuje ona jak dawniej 4 wspomniane wyspy, bp rezyduje w Santa Cruz de Tenerifa na wyspie Teneryfie i jako suffragan metropolity Sewilskiego rządzi 172 tys. wiernych, których na 60 parafiach, w 60 kłach i 167 kaplicach obsługuje do 90 kapłanów. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 44—45).

X. C. S.

Crnczić Iwan, dr. teologii, ks, ur. na wyspie Kork w r. 1833, kanonik kolegiaty chorwackiej św. Hieronima w Rzymie, członek akademii południ.-słowiańskiej w Zagrzebiu. Wydał cenne dokumenty historyczne klne: *Najstarija poviest krczkoj, osorskoj, rabskoj... biskupiji.* 1867; *Popa Duklijanina ljetopis.* 1874; *Monumenta historico-juridica Slavorum meridionalium.* 1890, i inne. (Por. S. Org. *Enc. powsz.* t. IV).

Crobor Albert ks., archeolog węgierski, ur. w r. 1855, wyświęcony na kapłana w r. 1875. Odbywał podróże naukowe po Niemczech, Francyi i Belgii; wróciwszy do kraju został mianowany w r. 1886 regensem i profesorem seminaryum w N. Varad'zie. Napisał: *Grody średniowieczne na Węgrzech*, Budapest 1876; *Sztuka klna w naszej ojczyźnie*, tamże 1879; *Encyklopedya archeologii chiańskiej.* 1880. Nadto ks. C. jest redaktorem naczelnym czasopisma *Kartki sztuki chrześcijańskiej.* Wszystkie te prace wydaje po węgiersku.

Crocus Korneli, jezuita ur. w Amsterdamie, słynął jako gruntowny znawca łaciny i gorliwy pogromca heretyków. Wyświęcony na kapłana stanął na czele szkoły założonej w celu zabezpieczenia młodzieży przed fałszywemi naukami. W 50 roku życia odbył pieszo podróż do Rzymu, w celu proszenia św. Ignacego o przyjęcie do zakonu, co też św. zakonodawca uczynił. Nie długo jednak C. cieszył się w Towarzystwie, wkrótce bowiem † w Rzymie w r. 1550. Wiele dzieł napisał osobliwie polemicznych i ascetycznych, ale przed wstąpieniem do zakonu. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* t. II, 4-o, str. 1660).

Croiset Jan T. J., pisarz ascetyczny, ur. w Marsylii 1656 r., † 31 stycz. 1738 w Awinionie. Dzieła C-a: *La devotion au S. Coeur de Jésus*, 1689; *Retraite spirituelle* pour un jour chaque mois, Lyon, 1694; *Les vies des saints* pour tous les jours de l'année, Lyon 1723, 2 vol.; *Exercices de piété* pour tous les jours d'année, ib. 1712—18. (Por. de Backer, *Biblioth.*).

Croix Klaudyusz ob. Lacroix.

Croix I) Stefan de la, T. J., ur. w Ceaulmont (Indre) w r. 1706 wszedł do Towarzystwa w r. 1722, został w r. 1760 prowincyałem zakonu we Francyi. W r. 1762 przeszedł do prowincyi angielskiej i był profesorem w kolegium angielskiem w Liège. Napisał: *Refutation d'un libelle impie intitulé: L'Evangile du jour... etc* Liège 1769, 12-o, 4 vol. i inne pisma pomniejsze. — 2) Franciszek de la T. J., ur. w Valenciennes w r. 1583, wstąpił do zakonu w r. 1600, uczył filozofii w Douai, był rektorem nowicyatu w Tournay, kolegiów w Douai i Valenciennes wreszcie prowincyałem na Francyę i Belgię; † w Tournai 1644 r. Pisał wiele ascetycznych książek; ważniejsze: *Hortulus Marianus, sive praxes variae... etc.* Douai 1622, 32-o, przetłum. na język polski *Ogródek Panny Maryi.* 1629, tož Połock 1801, in 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Compagnie*).

X. J. N.

Crolly Jerzy, irlandczyk, współczesny, profesor teologii w kolegium św. Patrycyusza w Maynooth, napisał *Disputationes theologicae de justitia et jure* ad normam juris municipalis britannici et hibernici conformatae. Dublinii, 1870 — 77, 3 vol. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*).

Cromazione Agatopisto autor krytyczno-filizoficznej historyi samobójstwa rzekomo uzasadnionego p. t. *Istoria critica e filosofica del suicidio ragionato.* Luce 1671, 8-o. Autor bada początek i rozwój samobójstwa u różnych narodów na Wschodzie i na Zachodzie i kończy refutacyą wszystkich powodów rzekomo przemawiających za samobójstwem. (Por. *Annales typographiques*, janv.

1762, p. 83—85; Richard et Giraud, *Bibliothèque*).

Crombach v. **Crumbach** Herman, T. J., ur. w Kolonii 1598, † 1680 r. Napisał: *Vindiciae Ursulinae etc.* Coloniae 1647; *Auctarium, sive liber XII S. Ursulae vindicatae* ib.; *Leben d. heil. Geroldi*, ib. 1652; *Primitiae gentium*, seu Historia Trium Regum Magorum evangelicorum, ib. 1654; *Idea sacerdotum*, ib. 1655.

Cromwell Oliver, „protektor Anglii", urodził się w kwietniu r. 1599 w Huntington z drobnej rodziny szlacheckiej i wcześnie przyłączył się do stronnictwa purytanów, w którem zajął niebawem górujące stanowisko. Gdy w r. 1542 wybuchła wojna pomiędzy królem Karolem I a parlamentem, Cromwell stanął na czele milicyi miasta Cambridge i nie mało przyczynił się do zwycięstwa sprawy parlamentu w tych okolicach. Mianowany w roku następnym pułkownikiem jazdy wyćwiczył swój oddział do tego stopnia, że żaden przeciwnik dotrzymać mu nie mógł pola. Pobiwszy pod Marston Moor wojska królewskie pod dowództwem księcia Ruprechta zajął pierwsze miejsce wśród wodzów ówczesnych. Sławę jego zwiększyło jeszcze następne zwycięstwo pod Naseby odniesione również nad księciem Ruprechtem. W zatargu pomiędzy prezbyteryanami a purytanami albo independentami Cromwell stanął na czele tych ostatnich, pobił na głowę swych przeciwników i stawił króla przed złożony z wojskowych sąd, który go skazał na śmierć na rusztowaniu. W kilka dni po wykonaniu tego wyroku (30 stycznia 1649 r.) ogłosił Anglię rzeczpospolitą, stłumiwszy w potokach krwi powstanie, które na rzecz króla wybuchły w Anglii, Szkocyi i Irlandyi. Rozpędziwszy następnie kilkakrotnie parlament, który słuchać nie chciał niewolniczo jego rozkazów, narzucił 16 grudnia 1653 Anglii nową konstytucyę z parlamentem, radą stanu i protektorem. Obrany protektorem utwierdził nowy porządek rzeczy za pomocą dawnych środków, więzieniem i traceniem opornych, zarówno rojalistów jak i republikanów. Okrucieństwa te wywołały z natury rzeczy bezustanne spiski na życie protektora. Ogłoszonem w r. 1651 tak zw. „prawem o żegludze" (Navigationsart) założył podstawę pod przyszłe panowanie Anglii na morzu. Wojna natomiast, którą wypowiedział Hiszpanii w celu wydarcia temu państwu posiadłości jego w Ameryce, pochłonęła olbrzymie sumy a nie wydała oczekiwanego wyniku. Po pięciuletnich rządach jako protektor Cromwel † 3 września 1658 r. (Por. O. Cromvell, *Memoirs of the Protector Cromwell and of his sous Richard and Henry*, London 1820; Merle d'Aubigné, *Le Protecteur ou la république d'Angleterre aux jours de Cromwell*, Paryż 1848; Andrews, *Life of Cromwell to the death of Charles to the death of Charles the first.* Londyn 1869; Sträter, *O. Cromwell*, Lipsk 1871; Murphy, *Cromwell in Ireland*, Dublin 1883).

K. P.

Cromwell Tomasz, przez długi czas zausznik Henryka VIII i jeden z głównych sprawców jego odszczepieństwa, urodził się z niskiego stanu około końca wieku XV. Za młodu służył jako prosty jeździec w wojnach włoskich, a powróciwszy do Anglii poświęcił się nauce prawa. Zjednawszy sobie zaufanie i przychylność wpływowego w owym czasie krdła Wolseya otrzymał dostęp do dworu i wkradł się w łaski Henryka VIII, któremu doradzał usilnie, aby ogłosił się głową kła angielskiego, jeśli Rzym nie zgodzi się na rozwód króla z Katarzyną Aragońską. Mianowany kanclerzem skarbu, pierwszym sekretarzem i jednocześnie wikaryuszem generalnym króla zajął najwybitniejsze stanowisko w państwie. Nie długo jednak cieszył się łaską królewską. Uwięziony w r. 1540 z rozkazu króla, który podejrzewał go o skłonność do luteranizmu, skazany został przez parlament na śmierć, jako heretyki sprzedajny urzędnik, i stracony publicznie w tym samym jeszcze roku d. 29 lipca. (Por. M. Drayton, *Hist. of the life and death of the lord Cromwell, some time Earl of Essex, Lord-Chanceller of England*, Londyn 1609).

K. P.

Cros L.-Józef-Maria, jezuita francuski współczesny, napisał: Le *Confesseur de l'enfance* et de la jeunesse. 12-o; dzieło to przetłumaczył na język polski ks. M. Nowakowski p. t. *Spowiednik dzieci i młodzieży.* Częstochowa 1888, in 12-o; *Vie de St. Jean Berchmans.*

ibd. 1894, in 8-o; *Saint Jean François Regis.* Toulouse 1894, 8-o; *Vie intime de St.-Louis.* ibd. 1876, 12-o; *S. François de Xavier.* Sa vie et ses lettres. Toulouse-Paris. 1900, 2 vol. in 8-o; *Notre-Dame de Lourdes.* Récits et mystères. Paris, 1901, in 12-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902).

Crosnier Augustyn Józef, archeolog francuski, ur. w r. 1804, był proboszczem, wikaryuszem generalnym i protonotaryuszem aplskim, † w r. 1880. Napisał: *Monographie de la cathédrale de Nevers.* Nevers 1854, in 8-o; *Etudes sur la Liturgie Nivernaise*, ibd. 1868; *Iconographie chrétienne* ou Etudes des Sculptures, peintures .. du moyen âge. Cadomi 1848 i 1876; *Manuel d'Archéologie* 1844; *Monographie de la Croix*, 1863; i inne. (Por. *Polybiblion* 1880, II, 438; Hurter, *Nomenclator liter.* 1895, t. III).

Crossa pierwotnie była to laska z drzewa zakończona główką nadającą jej podobieństwo krzyża, stąd nazwa (*Crossa* od *Crux*); używali jej bpi do podpierania się w drodze. Później wyrabiano C-y ze złota i srebra; była ona oznaką godności arcbpiej, bpiej i opata zakonnego. Ci ostatni mieli nawet prawo używania C-y w czasie nabożeństwa; trzymali ją oni podczas udzielania uroczystej benedykcyi. Pierwszą wzmiankę o C-e znajdujemy w kanonach synodu Toledańskiego w r. 633. Na starożytnych mauzoleach i grobowcach kła Notre-Dame w Rouen, C-y bpów i opatów miały zamiast krzyżów zakończenia w kształcie kulek (jabłek) C-y nazywano dawniej rozmaicie: *pedum pontificium, ferula, pastorale, combula, combuta, camboca.* (Por. Durandus, *Rationale divinorum officiorum*, r. XV; Bosc, *Dictionnaire général de l'Archéologie.* Paris 1881. str. 215; Jacquin et Duesberg, *Diction. d'antiquités chrétiennes.* Paris 1849, in 12-o, str. 189 i nast.).

X. J. N.

Crosse (La) bpstwo w St. Zjedn. Ameryki Północnej (dioec. Crossensis). W r. 1868 od dyecezyi Milwaukee oddzielono północno-zachodnią część stanu Wisconsin i utworzono dyecezyę La Crosse, suffraganię metropolii St. Louis. W r. 1875 bpstwo Milwaukee podniesiono do godności metropolii i między innemi poddano jej stolicę bpią La-Crosse. Obecnie dyecezya La Crosse, jako suffragania arcybpa Milwaukee liczy 506,000 mieszkańców w tej liczbie 121,747 katolików licząc w to 2,200 Indyan; kapłanów świeckich posiada dyecezya 133, zakonników 37, kłów 279, uczącej się dziatwy w szkołach katolickich 11,799. Bpem obecnie jest ks. Jakób Schwebach, ur. w r. 1847, wybrany na bpa w r. 1891, wyświęcony w r. 1892. Jest asystentem tronu papieskiego. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*).

Crotold św. bp Wormacyi i apł Burgundów, wymieniony jako Rodoldus lub Crotholdus w katalogach bpów wormackich, zbudował on opactwo Wimpfen w dolinie Neckaru i tamże żarliwie krzewił chiaństwo, po zburzeniu miasta i okolicy podczas wędrówki narodów. Starożytny obraz z napisem w tamecznem kle, świadczy o czci, jaką odbierał ten Święty.

Crotosta Atanazy, polak zak. Reformatów, przełożony prowincyi wielkopolskiej św. Antoniego, chronologista, napisał w r. 1684 *Pandecta munimentorum et actorum Provinciae reformatae S. Antonii Majoris Poloniae*, in 4 o; rękopis ten zaczyna się od słów: *Innata membris*, przechowuje się w Madrycie w generalnem archiwum Zakonu. (Por. Jocher, *Obraz bibl.-hist. lit.* t. II, str. 62).

Crotus Jan ur. w Dornheim pod Arnstadt w Tubingii, nazywał się właściwie *Jäger* (strzelec) stąd spotyka się jego nazwa *Venator*, sam zaś mieni się *Rubianus*, skąd zaś nazwisko Crotus i co ma znaczyć niewiadomo. C. jest ciekawą osobistością w stosunku zarówno do scholastyki, jak i do reformacyi. Będąc wielbicielem pierwszej, później pociągnięty przez Ulrycha z Hutten i Lutra przerzucił się do humanizmu. Niechęci swojej do scholastyki dał wyraz w pierwszym tomie *Epistolae obscurorum virorum* (1515 r.) w znacznej części przez niego pisanym. Dłuższy pobyt we Włoszech natchnął go myślą o reformacyi, to też na wieść o wystąpieniu Lutra ucieszył się wielce, mniemając, że chodziło mu o reformę a nie o odstępstwo od Kła. Z tego powodu napisał list do Lutra zachęcając go do wytrwania. Powróciwszy do Niemiec został w r. 1520 wy-

brany rektorem uniwersytetu w Erfurcie, gdzie uroczyście (1521 r.) wręczył Lutrowi matrykułę uniwersytecką z napisem: „qui primus post tot saecula ausus fuit gladio sacrae scripturae Romanam licentiam jugulare“. C. następnie udał się do Fuldy (1524), a stąd do Prus i Polski, gdzie przebywał ok. 7-miu lat. W tym czasie otworzyły się C. wreszcie oczy na istotną wartość i skutki reformacyi, jakoż wróciwszy z Królewca do ojczyzny pisał do księcia Alberta, że „pragnie z pomocą bożą pozostać ze św. chiańskim Kłem, pozwolić rozwiać się wszelkim nowinkam, jak dymowi gryzącemu a oczekiwać końca“. Niebawem napisał apologię wymierzoną pko reformacyi p. t. *Apologia, qua respondetur temeritati calumniatorum* etc. Lipsiae 1531. Skarży się tam C. na zamięszanie i zepsucie obyczajów, jakie szerzy reformacya. (Por. Döllinger, *Reformation* I, 141). Powaga C-a, jego wrogie stanowisko względem scholastyki i sprzyjanie humanizmowi, nadały jego występowi pko reformacyi potężne znaczenie i wielu chwiejnych od nich odwróciły. To też stał on się przedmiotem zjadliwych napaści protestantów. Luter sam nazwał go epikurejczykiem. Dalsze jego losy i chwila śmierci są nieznane. Przeważnie mniemają, że † m. r. 1538 a 1541. (G. Kamschulte, *De I. Croto Rubiano commentatio*, Bonnae 1862). (*Ch.*).

Crouslé L. profesor honorowy uniwers. paryskiego, współczesny. Napisał: *Fenelon et Bossuet*, études morales et littéraires. Paris 1894, 2 vol. in 8-o; *La vie et les oeuvres de Voltaire*, tamże 1899, 2 vol., in 8-o; *Bossuet et Protestantisme*, ibd. 1901, in 8-o, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, in 12-o, str. 122).

Crouzas, filozof, ur. w r. 1663, † w 1749, przeciwnik Leibnitza i Wolfa, był profesorem filozofii i matematyki w Lozannie i Gronning, wychowcą księcia Fryderyka Hessen-Cassel. Pisał prawie wyłącznie po francusku. W wywodach swoich filozoficznych często jest powierzchowny; skłania się do ekklektyzmu, umysł wytrawny, nie pozbawiony pewnej oryginalności. Główne dzieła C-a są: *Logique* 1725; *Observations critiques sur l'abrégé de la logique de Wolf.* 1744; *Traité sur le Beau.* 1724; *De l'Esprit humain*, substance différent du corps, active, libre et immortelle. 1741; *Education des Enfants.* 1722, i inne. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie*, t. II).

Crowther Samuel Adicii; ur. około 1810 r. w Yorouba, duchowny anglikański murzyn, ochrzczony 1835, w r. 1841 towarzyszył w charakterze tłumacza, pierwszej wyprawie angielskiej nad rzekę Niger; w r. 1854 należał do wyprawy, która zwiedziła kraj Benoe. Wydał *gramatyki* i *słowniki* w językach yorouba i noupe.

Cruciatae bulla ob. Bulla Cruciatae.

Cruciger Felix, ze Szczebreszyna rodem, superintendent małopolski, zażywający po Łaskim największej powagi na synodach, nie zwalczający dosyć energicznie nowinek „aryańskich“; jeden z pierwszych wyznawców luteranizmu a rychło kalwinizmu, w Małej Polsce; 1535 r. bakałarz krakowski, 1546 w. Niedźwiedzy wraz z patronem swoim, St. Stadnickim, wyrzekł się katolicyzmu; r. 1551 musiał opuścić Małopolskę z obawy prześladowania i udał się czasowo do Wielko-Polski, do Ostrorogów, ale już 1555 na stałe do Secymina Szafrańców powrócił. Głównie na synodach był czynny i protokóły tychże pełne są o nim. Acz chwiejny, wytrwał w końcu przy kalwinizmie. *Przemowy* jego itd. w protokołach są przechowane. *A. Br.*

Cruciger 1) Kasper luteranin, profesor teologii, ur. w Lipsku w r. 1504 † w Wittenbergu w r. 1548; pomagał Lutrowi w tłumaczeniu Biblii na język niemiecki. Zostawił pisma: *De Ordine discendi; De Puritate doctrinae in Ecclsia conservanda; De Dignitate studiorum theologicorum et ministerio ecclesiastico* — dzieła te wyszły w zbiorze pism Melanchtona, i inne. — **2**) Kasper syn poprzedniego ur. w Wittenbergu w r. 1525, † w Cassel w r. 1597, wypędzony z miasta rodzinnego za sprzyjanie nauce Kalwina. Napisał: *De Justificatione et bonis operibus*, i wiele pism polemicznych. Dzieła C-a są na indeksie. (Por. *Nouv. Biogr. génér.*).

Crucius (da Cruz) Ludwik, ur. w Lizbonie 2 grud. 1558, wstąpił do Jezuitów 1574; † w Koimbrze w końcu 1604. Na-

pisał: *Interpretatio poetica in 150 ps. Davidis* ll. 5. Ingolstad. 1597.

Cruice Franciszek Patrycy Marja, ur. 27 lip. 1815 w Killalvoley, w Irlandyi, został bpem w Marsylii 25 sierp. r. 1861, zrezygnował w 1865, † 12 paźdz. 1866 pod Paryżem. Wydał: *Études sur les nouveaux documents historiques* empruntés a l'ouvrage recemment decouvert des „Philosophumena" et relatifs au commencement du christianisme et en particulier de l'Eglise de Rome, Paris, 1853; *Histoire de l'Eglise de Rome* sous les pontificats de S. Victor. de S. Zephirin et de S. Calliste, de l'an 192 — 224, ib. 1856; *Philosophumena sive haeresum omnium confutatio etc.* ib. 1860; *Tableau de l'empire Romain* depuis les Antonins jusqu'a Constantin... ib. 1850; *Vie de Denys Aug. Affre*, ib. 1849; i streścił Rodrigueza: *Traité de la perfection chrét.* *X. S. G.*

Crusenius Mikołaj, augustyanin, ur. w Maëstricht, † w Austryi w r. 1629, był wizytatorem apostolskim swego zakonu na Austryę i Czechy, doktór w Pawii, histryograf cesarza Ferdynanda II. Napisał z wielką erudycyą ale niekrytycznie *Monasticon Augustinianum*. Monachii 1623 — w którym wyjaśnia początki i rozwój swego jako też i innych blisko 50 różnych zakonów, pod regułą augustyańską będących. (Por. Le Mire, *De Script. saec. septimidecimi*; Valère-André, *Biblioth. Belg.*; Stang, *Historiogr. eccles.*).

Crusius Marcin, uczony protestancki z XVI w., ur. r. 1526, syn księdza apostaty, późniejszego pastora. Po ukończeniu studyów lingwistycznych oraz filozoficznych i teologicznych w Ulmie, Strasburgu i Tubindze, został w r. 1559 profesorem przy uniwersytecie tybińskim łacińskiego i greckiego, na którem to stanowisku pozostawał aż do śmierci. Wraz z Jakubem Andrea (ob.) C. podejmował starania, celem przeciągnięcia Greków na protestantyzm, w tym celu korespondował z patryarchą knstplskim, a także wydał zbiór kazań luterskich przetłumaczonych na grecki. Usiłowania te spełzły na niczem, a nawet nie udało się C-owi pozyskać przebywających w Tubindze Greków, pomimo to nawet po śmierci C. nie tracono nadziei, aż ostatecznie synod w Jerozolimie 1672 potępił protestantyzm. C. pisał, oprócz wymienionych prac, także o osobach biblijnych oraz przetłumaczył na grecki 44 psalmy. Dzieła te nie mają poważniejszej wartości. Napisał też *Annales Suevici*, Francf. 1593 i *Germanograecia*, Basil. 1585. Część jego spuścizny literackiej pozostała w rękopismach. C. † 1607 r. (Por. *Oratio de vita et obitu M. Crusii* a Vito Myllero. Tubing. 1608; Klüpfel *Gesch. d. univ. Tübing.* 1849).

Crutius G., jezuita polski z XVII w. napisał *Monita Calvinistarum privata et publica...* ex libris illorum, dictis et factis collecta... impulsu veritatis, zelo sanctae Fidei Catholicae et odio impiae haeresis Calvinianae. Cracoviae 1616, in 4-o. (Por. Jocher, *Obraz bibl.-hist. liter.* t. II, III).

Cruz Jan ob. Jan św. od Krzyża.

Cruz Joanna ur. 1651 pod Meksykiem, † 1695 w Meksyku, poetka meksykańska. W młodym wieku została damą dworską wicekrólowej meksykańskiej, ale już w 17 r. życia wstąpiła do klasztoru. Tu, pomimo surowych umartwień, zajmowała się poezyą, układając *pieśni i dramaty religijne* (laos). Wybór jej liryk wydrukowała biblioteka madrycka: *Biblioteca de autores espanoles* (tom. 42).

Cruz (Santa) de la Sierra — bpstwo w Boliwii (dioec. Sanctae Crucis de Sierra). Miasto Santa Cruz de la Sierra stolica departamentu tejże nazwy w rzeczypospolitej Boliwijskiej liczy ok. 12 tys. mieszkańców.—Bpstwo S. Cruz de la Sierra powstało 1605 r. jako suffragania metropolii Lima, od r. 1609 podlega arcybispowi La Plata (Sucre). Dyecezya Santa Cruz obejmuje część północno-zachodnią rzeczypospolitej Boliwijskiej t. j. departament Santa Cruz i część dep. Beni; liczy ok. 250 tys. wiernych, 54 parafie, 67 kłów i kaplic, 104 kapłanów. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 211).

X. C. S.

Csanad bpstwo w środkowych Węgrzech (dioec. Csanadiensis vel Chonadiensis). Miasto Csanad, niegdyś stolica komitatu węgierskiego tejże nazwy, nad rz. Marosz, obecnie osada, ok. 1035 r. zostało stolicą bpstwa, założonego tu przez św. Stefana I. Obecnie dyecezya Csanad, suffragania arcybpa

Kaloscy, obejmuje komitaty węgierskie Csanad, Arad, Temes, Torontal Krasso-Szöreny i część Csongradu, liczy ok. 810 tys. wiernych, kapłanów 380, zakonników 82 na 217 parafiach. Bp Csanada rezyduje w mieście Temesvar, nad kanałem Bega położonem. (Por. W. E. I. t. 13—14, str. 410; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 94).

Cseles Marcin ks. T. J., ur. w Rosenthal, pod Tyrnawą w r. 1641. Wstąpił do Towarzystwa mając lat 16; był profesorem filozofii, teologii, prawa kanonicznego i Pisma św., penitencyarzem u św. Piotra w Rzymie; pracując w bibliotece watykańskiej wiele ważnych dokumentów przekopiował. Wróciwszy do ojczyzny został rektorem w Raab w Presburgu i spowiednikiem arcbpa Granu G. Szechenyi. Podczas wojny cywilnej w Węgrzech wpadł w ręce partyzantów Rakoczego i był więziony rok cały. † w Patáku w r. 1709. Napisał: *Elucidatio historico-chronologica de Episcopatu Transylvaniae.* Romae, in fol.; *Ungaricae sanctitatis indicia* sive brevis quinquaginta Sanctorum... memoria etc. Tyrnaviae, 1737, in 8-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* t. II, k. 1716—1717).

X. J. N.

Cub ob. Chub.

Cubicularius u Rzymian nazywał się niewolnik przebywający w *prothyrum*, który oznajmiał panu przybycie gości. Nazywał się C-s ponieważ nigdy nie opuszczał mieszkania i pokoju (*cubiculum*). W archeologii chiańskiej C-em nazywano kleryka, któremu powierzano straż nad grobami męczenników. (Por. Bosc, *Dictionn. général d'Archéologie.* Paris 1881, str. 219).

Cubiculum w dawnym języku chiańskim rozumiano pewien rodzaj grobu familijnego. C-a znajdują się w katakumbach rzymskich, mają one kształt izby sklepionej, zakończone wewnątrz absydą, w której się mieści grób męczennika, dokoła zaś w ścianach są jedne nad drugiemi loculi t. j. wgłębienia na trumnę. (Por. Marchi, *I monumenti delle arti christiane* s. 101; La Rossi, *Inscriptiones christianae*; ks. arcbp J. Bilczewski, *Archeologia chiańska.*).

Cucherat Franciszek, kapelan w Paray-le-Monial, ur. w Semur 1821 r. Wydał opisy historyczne: *L'abbaye de St. Rigaud*, Mâcon 1853: *Alexia et les Aulerci Brannovices* au tribunal de XX siècles et de Jules César, Lyon 1864; *Cluny au XI siècle*, ib. 1851; *Hist. de la bienh. Marguérite Marie* Alacoque et du culte du St. Sacrement, Autun, 1865, *De l'origine et de l'emploi des biens ecclésiastiques* au moyen âge, étude historique dont les preuves sont tirées du cartulaire de St. Vincent de Mâcon, Lyon 1860.

Cuchthaus (domus correctionis, dom poprawy) w Warszawie. Ks. Adam Rostkowski bp tytularny, sufragan łucki, proboszcz warszawski, na wzór istniejących w Gdańsku i Wrocławiu ufundował tę instytucyę dla osób dorosłych płci obojej. Podjął w r. 1732 budowę gmachu w zachodnio-północnym krańcu Warszawy, przy ulicy Pokornej, a ukończył w listopadzie r. 1735. Przywilej wydany mu z kancelaryi królewskiej, potwierdziła konstytucya z r. 1736. Kaplica znajdująca się w gmachu obsługiwana była stale przez kapelana z zakonu Franciszkańskiego. Penitenci rekrutowali się głównie z nadsyłanej przez panów służby. Zajmowano ich pracą ręczną, uprawą ogrodów przy instytucie będących. Na uposażenie, oprócz kapitałów, zapisanych przez ks. Rostkowskiego, i wsi Kaleń, nabytej przez tegoż, obracano dochody przygodne. Po śmierci pierwszego dożywotniego dyrektora zakładu Karola Rihowey, dom poprawy przeszedł pod kierunek bractwa św. Benona, które w sąsiedztwie miało pod swoją dyspozycyą szpital dla sierot. W 1768 przeszedł dom poprawy pod zarząd kompanii manufaktur wełnianych i otrzymał nową ordynacyę,—w 1770 oddany został miastu Starej Warszawie. Rząd pruski zamienił C. na koszary, które za Królestwa otrzymały nazwę Mikołajewskich. W r. 1855 budynki C-u dla rozszerzenia okręgu cytadeli warszawskiej rozebrane zostały. (Por. Wajnert, *Starożytności Warszawy*, t. V).

X. S. G.

Cucullus jest to ubior zakonny, rodzaj płaszcza używanego przez Bernardynów, Benedyktynów i t. d. Ci ostatni nazywają C. kapą. Ubiór ten spada aż do kostek, ma rękawy i kapiszon, używa się podczas ceremonij. Bernardyni używają dwojakiego C., białego używanego

podczas officium divinum i czarnego — poza klasztorem. (Por. Mabillon, *Praefat. Act. S. Bened.*, saec. V, n. 59; Macri. *Hierolexicon* p. w. *Cuculla*),

Cud jedna z cech zewnętrznych objawienia Bożego. W mowie potocznej nazywamy cudem wszystko, co zdradza wielką siłę lub talent. W tem znaczeniu mówimy o cudach sztuki, przemysłu, cudach natury. W znaczeniu mniej rozległem cud oznacza wszelką rzecz, która zdumiewa potęgą lub wielkością swojego zjawiska. Stąd cudem nazywa św. Tomasz to wszystko, co wzbudzą w nas podziw. (*Sum.* 6. 104 a 7). Dlatego też Pismo św. cuda nazywa dziwami (m i r a c u l a, m i r a b i l i a, t e r a t a, t h a u m a s i a). W znaczeniu rzeczowem, teologicznem cud jest to fakt nadzwyczajny, podpadający pod zmysły, ponad prawa i siły natury potęgą Bożą zdziałany. (Św. Tom., *Sum.* p. I, q. 110 a. 4). W tem znaczeniu Pismo św. cuda nazywa znakami, mocami, dziełami (signa semejja, opera, ciga, virtutes, dinameis). Według powyższego określenia cud zawiera trzy istotne cechy: 1) jest znakiem, czy faktem dokonanym w świecie zmysłowym, 2) jest zjawiskiem nadzwyczajnem i 3) nadprzyrodzonem. Powyższe cechy przysługują cudowi łącznie wzięte. Stąd dla braku pierwszej i drugiej cechy dziwne dzieła Boże mocą łaski w duszy ludzkiej zdziałane lub przeistoczenie Eucharystyczne nie są cudami we właściwem znaczeniu. Dla braku trzeciej cechy trzęsienie ziemi, lubo nadzwyczajne również nie jest cudem. Cud jest zjawiskiem przez Boga zdziałanem, gdyż Bóg tylko może być sprawcą cudu, lubo niekiedy, do spełnienia cudu, jako narzędzi używa aniołów lub ludzi Wreszcie cud jest zjawiskiem p o n a d, nie zaś, jak dawniej utrzymywano, p r z e c i w naturze zdziałanem. Stąd cud nie jest bynajmniej zniesieniem lub zawieszeniem praw natury, gdyż „jak może być przeciwnem naturze to, co się Bożą wolą dzieje, powiada św. Augustyn, kiedy taż wola Stwórcy przedwiecznego jest właśnie naturą każdej rzeczy stworzonej“ (*De Civ. Dei* l. 21. c. 8). Cud nie znosi praw natury przez Boga ustanowionych, lecz pozostają one w swej mocy, tylko raczej cudowne zjawisko dokonywa się nie siłą natury, lecz bezpośrednio wszechmocą i potęgą Bożą. Objaśniamy to przykładem. Siłą naturalnego ciążenia kamień w górę rzucony spada na ziemię. Gdy go ręką zatrzymam nie upadnie, gdyż przeciwko sile ciążenia działa przemagająca siła ręki, a gdy ta działać przestaje, prawo ciążenia odzyskuje moc swoją.

Teologja podaje wiele działów cudu. Główniejsze są: cud pierwszego drugiego rzędu. Pierwszym nazywamy zjawisko, jakie w naturze zdarzyć się nie może, gdyż przewyższa siły stworzenia wogóle, jak np. wskrzeszenie umarłego. Drugi jest zdarzeniem przewyższającem siły i zdolności człowieka, lecz nie istoty od człowieka wyższej np. anioła.

Znany również powszechnie podział cudów na s u p r a, c o n t r a et p r a e t e r n a t u r a m. S u p r a n a t u r a m — fakt przewyższający bezwzględnie siły natury, przez Boga zdziałany np. wskrzeszenie umarłego. C o n t r a n a t u r a m (w znaczeniu wyżej wskazanem) jest fakt mocą Bożą zdziałany wbrew właściwym dążnościom praw natury np., trzej młodzieńcy w piecu ognistym. P r a e t e r n a t u r a m, kiedy fakt rozważany sam w sobie mógłby być spełnionym przez prawa natury lub człowieka, lecz okoliczności, wśród których się staje, wyraźnie wskazują na Boga, jako sprawcę bezpośredniego np. cudowne uleczenie.

Często spotykamy u autorów błędne pojęcia i określenia cudu. Pomijamy tych, którzy nie stają na chiańskim gruncie. Wielu mniema, że cud jest zdarzeniem naturalnem, pochodzącem tylko z przyczyny nieznanej. Tak Wegscheider (I n s t. D o g m. 48). Clarke nie odróżnia m i r a c u l u m a m i r o, określając cud, jako „czyn nadzwyczajny, uchylający się od zwykłego porządku rzeczy i prawidłowego rozwoju Opatrzności, dokonany przez samego Boga lub przez jakiś czynnik rozumny, wyższy od człowieka“ (*De la Religion Chrét.* XIX). Błędnem i teologicznie nieuzasadnionem jest zdanie niektórych teologów katolickich, rozróżniających dwojaki rodzaj przyczyn' z których jeden sprawia skutki zwykłe, a drugi niezwykłe czyli cuda. Tak Bonne w R e c h e r c h e s p h i l. c. 5, Hottevtlle L a R e l i g. c h r e t. l. I c. 6. Cuida są możliwe, gdyż się opierają na prawdziwem pojęciu o Bogu i stosunku Bo-

ga do świata. Kto uznaje Boga i cuda uznać musi. Stąd ateizm logicznie, cuda, jako niemożliwe odrzuca. Bóg jest stwórcą świata, rządzi nim i kieruje i wola jego przewyższa zwykły zakres sił stworzonych i ich skuteczność. Jest On bytem najdoskonalszym i potęgą swoją sprawuje wszystko w czem niema wewnętrznej sprzeczności. On stworzył materyę, nadał jej stałe prawa i świata nie zostawił własnym siłom. Prawa natury nie istniałyby, gdyby Bóg nie stworzył był świata, lub gdyby był go stworzył w odmiennych warukach. Cuda nie sprzeciwiają się doskonałościom Bożym, a więc Jego niezmienności, gdyż nieomylna, niezmienna wola Boża, działająca w stworzeniu jest aktem jednym, obejmującym przeszłość, przyszłość i teraźniejszość, ogół i szczegóły, prawidła i wyjątki, całość i pojedyncze jednostki. Stwarzając więc świat Bóg postanowił i cuda czynić. Nie sprzeciwiają się Bożej mądrości, gdyż cuda raczej bardziej czynią widocznym Jego rozum nieskończony.

Cuda łatwo rozróżnić od zjawisk naturalnych. Inaczej chybiałyby celu, w jakim Bóg je sprawuje. Cud jest faktem, zdarzeniem, więc jako taki podlega obserwacyi zmysłów i jest przedmiotem świadectwa ludzkiego. Stąd też Kł przy procesach kanonizacyjnych pilnie bada świadectwa stwierdzające cudowność faktów. Zresztą prawdziwość cudów stwierdzają pewne cechy, czy probierze, którę teologja dzieli na ujemne i dodatnie. Prawda że nie wszystkie siły przyrody dokładnie są nam znane i że mocy wyobraźni i jej złudzeniom przypisać należy wiele zjawisk naturalnych, które dawniej za cudowne poczytywano, fakt ten jednak nie wyklucza możliwości odróżnienia cudu od zjawiska naturalnego. Lubo bowiem teoretycznie nie zawsze poznajemy granice praw przyrody, jednak praktycznie dostatecznie świadomi jesteśmy tego, co przewyższa siły i prawa natury.

Celem, dla którego Bóg cuda sprawuje jest przedewszystkiem chwała Boża, której cud jest objawieniem. „Ten początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej i okazał chwałę swoją“, (Jan 2, II). Oprócz okazania potęgi i chwały Bożej cud potwierdza boskość nauki tych, których Bóg cudem uwierzytelnia. Dlatego też Chrystus Pan często powoływał się na cuda, jako na najwymowniejszy dowód Bóstwa swojego „uczynki, mówił, które ja czynię świadczą o mnie że mię Ojciec posłał“ (Jan 6. 36). Cuda, „sprawuje Bóg, powiada św. Tomasz, dla pożytku ludzi, a mianowicie dla potwierdzenia prawdy objawionej, lub okazania świętości człowieka, którą chce jako wzór pokazać“ (*Sum. th.* II. q. 2 a 178 ad 2). Cel ten jest zarazem siłą dowodową cudów: są one najpewniejszym znakiem i cechą boskiego charakteru nauki, cudem popartej.

By osłabić siłę dowodową cudu niewiara powołuje się na liczne fałszywe cuda, które zjednywały wiarę dla błędnej nauki. Tak Diodor Sycylijski opowiada o uzdrowieniach przez Izydę i Eskulapa czynionych (*Bibl. Hist.* I. 4). Według Tacyta (*Hist.* l. IV n. 81) i Swetonjusza (*In Vesp.* n. 7), Wespazyan i Adryan toż samo czynili. Każda niemal herezya czy błąd na cuda się powoływał. Odpowiadamy, że prawdziwe cuda mieć może tylko prawdziwa religja. Zdarzenia o których mowa, są to tylko baśnie i myty, rozsiewane wśród łatwowiernych tłumów, pozbawione wszelkiej historycznej podstawy, najczęściej śmieszne i wielkości Bożej nie godne. Zresztą sam fakt powoływania się na fałszywe cuda jest niezbitym dowodem przekonania powszechnego o możliwości i potrzebie cudów, oraz istnienia cudów prawdziwych i rzeczywistych, tak jak podrabianie monety udowadnia wartość i cenę prawdziwej. Cuda działy się zawsze i dzisiaj się dzieją. Świadectwem tego są dzieje Kła, wypadki współczesne, sprawdzone przez wielu bezpośrednich świadków i przez orzeczenia nauki. (Por. Thomas I, q. 106 a. 6—8; *Sum. C. Gent.* I, III c. 101; *Quaest disp. De pot.* q. VI *de miraculis*; Hooke (u Migne'a), *Curs. Th.* p. 507; Mazella n. 171 sq.; Spagni, *De miraculis*. Romae 1777; Van Weddingen, *De miraculo*, Lovanii 1869; Didiot, *Logique surnaturelle*, Paris 1892; Tanquerey, *Syn. Th. Dogm.* Tornaci 1901).

X. H. F.

Cudworth Ralf, filozof i teolog angielski, ur. w r. 1617 w Aller, † 20 lip. 1688 w Cambridge. Po ukończeniu nauk teologicznych w Cambridge, osiadł tamże, by prowadzić dalej studya nad metafizyką i językami starożytnymi. W r.

1645 został przełożonym kollegium Clare-Hall, w r. 1654 powołano go na takież stanowisko do Christ College. Był zarazem profesorem języka hebrajskiego. Zasiadał w komisyi, wyznaczonej przez parlament dla zrewidowania przekładu biblii na język angielski. W r. 1678 otrzymał prebendę w Gloucester. W tymże roku ukazało się w Londynie główne jego dzieło p. t. *The true intellectual system of the universe*. Dzieło to ściągnęło na autora zarzut niedowiarstwa. Poglądy C-a na P. Boga i naturę są mieszaniną dziwaczną idei Platona, Kartezyusza i Paracelsa. C. ustanawia trzy zasady, na których opiera się system intellektualny wszechświata: 1-o, jest Bóg i świat duchowy; 2-o, dobro i sprawiedliwość są wieczne i niezmienne; 3-o człowiek jest wolny i odpowiedzialny za swe czyny. Aby zrozumieć Boga C. przypuszcza istnienie pierwiastku pośredniczącego: natury twórczej. Ten pierwiastek pośredniczący — wszechobecny, stanowi duszę materyi, wykonywa z rozkazu Boga i pod kierunkiem Jego mądrości wszystko, czego Bóg nie czyni sam przez się, każdemu ciału nadaje ruch właściwy, a organizmowi jego kształty, kieruje wszystkiemi zjawiskami życia. Moralno-fizyczne poglądy C-a cechuje dążenie do zupełnego uniezależnienia etyki od teologii; jego hasłem, podobnie jak Hobbesa jest „moralność niezależna“. Wraz z Platonem i Kartezyuszem C. utrzymuje, iż pojęcie dobra jest wrodzonem, niezależnem od woli boskiej, i że bez apriorystycznych pojęć nie byłoby wiedzy. C. pozostawił nadto w rękopismie: *A treatise concerning eternal and immutable morality*. Traktat ten stanowi „niejako dalszy ciąg“ *Intellektual*. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie*, t. II. n. 396).

X. S. G.

Cudzołóstwo jest to wzajemne spółkowanie osób, z których albo jedno, albo obydwie zostają w związkach małżeńskich; jest więc C-o pojedyncze, albo podwójne.

1. Grzech cudzołóstwa, oprócz przewrotności wspólnej wszystkim lubieżności rodzajom, krzywdzi niewinnego małżonka, znieważa dostojność sakramentu, narusza szczęśliwość publiczną, miesza spokojność domową, zatruwa szczęście rodzinne, a jeżeli jest płodny, czyni uszczerbek dziedzictwu prawego potomstwa lub dostatkom niewinnego małżonka, przeszkadza uczciwemu wychowaniu potomstwa, sieje zgorszenie i sprowadza wiele innych, niczem nieokupionych następstw i nieszczęść. Cudzołóstwo „jest wielki grzech i nieprawość największa, jest ogień aż do zguby pożerający i wszelkie rodzaje wykorzeniający“ (Job. 31, 11). Ciężkość winy cudzołóstwa wykazują i kary boże i sąd ludzki. Kary boże ręką Mojżesza skreślone były: spalenie ogniem winnej (Levitic. 21, 9), ukamienowanie (Deuter. 22, 21). Sąd ludzki również potępiał winnych tej zbrodni już od najdawniejszych czasów, jakto okazuje wyrok Abimelecha; „Ktoby się dotknął żony człowieka tego, śmiercią umrze“ (Genez. 26, 11). I prawo Rzymskie karało cudzołożników śmiercią. Kł zaś katolicki w pierwszych wiekach ustanowił za karę pokutę 20 lat, a sob. Tryd. w sesyi XXIV de refor. matrim. roz. 8) cudzołożnikom klątwą zagroził. Winy i nazwy tego grzechu nie zmienia nawet pozwolenie małżonka, jak to wynika z potępionej propozycyi przez Innocentego XI. r. 1679.

2. Spowiednik zapyta, czy cudzołożnica z grzechu tego otrzymała potomstwo; a jeśli tak, czy dziecko bywa wychowywane kosztem męża lub dzieci prawego łoża; czy ono odziedziczyło równą ilość dziedzictwa, czy cudzołożnik nie marnotrawi majątku z wspólniczką grzechu, czy żyje z nią w ciągłym nałogu, czy oboje są zaślubieni. Jeżeli z cudzołóstwa znajdzie się dziecię, natenczas mężczyzna i kobieta dopuszczający się grzechu obowiązani są łącznie i solidarnie wynagrodzić szkodę doczesną, jaką ponosi ojciec mniemany, t. j. mąż żony cudzołożnej, wychowujący dziecko cudzołożne, jako swe własne i zostawiający mu swoją ojcowiznę, jak gdyby tobyło jego dziecię prawe. Gousset, II, n. 1017; Martinet, IV, str. 407). Jeżeli atoli mężczyzna nakłonił obcą żonę do występku, gwałtem lub groźbą surową, on jako główna i pierwsza złego przyczyna, obowiązany jest do wynagrodzenia szkody. (Martinet, t. IV. str. 406). Skoroby zaś nakłonił ją do tego grzechu prośbami; nie jest obowiązany do restytucyi w całości, chociaż większą część wynagrodzenia ma przyjąć jako taki, który i namawiał i grzechu

dokonał. (Collet, *Tract. de justitia et jure*, cap. IV, art. II, sect. 2). W wypadku, gdyby nie wynagrodził krzywdy wyrządzonej małżonkowi, cudzołożna żona do całej restytucyi jest obowiązana.

3. W wątpliwości zaś, czyli dziecię jest prawego łoża czyli też z cudzołóstwa zrodzone, cudzołożnik według twierdzenia niektórych teologów od wynagrodzenia szkody bywa całkowicie zwolniony. (Św. Alfons, ks. III, n. 656. Tak samo Sika, *der Beihstuhl*, Budweis, 1860, str. 218, § 119). Atoli według nauki innych teologów prawdopodobniej jest do częściowej restytucyi zobowiązanym, t. j. o tyle, o ile sądzić może, iż zawinił (Gousset, II, n. 1018; Martinet, str. 317; Carriere n. 1130; Gury, *De justitia* n. 668). W praktyce jednak ponieważ i św. Alfonsa zdanie jest prawdopodobne, gdyby penitent powoływał się na toż twierdzenie, nie może być do restytucyi zobowiązany.

4. Każda żona cudzołożna obowiązana jest, o ile to uczynić może, krzywdę wynagrodzić, a to pozostawiając z posagu swego więcej dzieciom prawego łoża, aniżeli dziecku z cudzołóstwa zrodzonemu. W wypadku gdyby własnego majątku nie posiadała, albo też tak rozporządzając poróżniła się z rodziną, lub shańbiła i nienawiść dziecka na siebie ściągnęła, powinna roztropnie namawiać męża, aby pod jakimkolwiekbądź pozorem mniej się starał o dziecię z cudzołóstwa zrodzone, i mniejszą mu część z majątku swego zapisał. Gdyby zaś i tego dokonać nie mogła, obowiązana jest z większą pilnością oddawać się zatrudnieniom domowym, aby przysparzając przez pracę swą i oszczędność majątku, tak przynajmniej częściowo dług grzechem zaciągnięty spłaciła (Lehmkuhl, vol. I, pag. 619 a. n. 998).

5. Czy żona jest obowiązana wyjawić swą zbrodnię? Nietylko nie jest obowiązana, ale nie wolno jej grzechu swego ani mężowi, ani dziecięciu wyjawić. Przez przyznanie się do winy ściągnęłaby na siebie hańbę niezmierną i pogardę, wywołałaby wiele złego, a mąż w napadzie gniewu mógłby ją zamordować, lub też na zawsze znienawidzieć. (Św. Alfons, ks. III. n. 653; Lugo. D. 13. n. 45; Müller, l. II. § 154; Pruner, *Lehre vom Recht* und von der Gerechtigkeit. II Th. § 60). Nawet dziecku wyjawić nie może, ono bowiem nie uwierzy jej, i uwierzyć nie może, nawet i w tym wypadku, gdyby matka wyznanie swe przysięgą stwierdziła.

6. Czy jest żona obowiązana w sumieniu wyjawić prawdę mężowi, gdy tenże ją o to zapytuje? Ani nie jest obowiązana wyjawić grzechu swego, ani może nawet to uczynić dla powodów wyżej wymienionych. Owszem powinna okazać, iż jest niewinną tej zbrodni, jużto używając wstecznej myśli (restrictio mentalis), jużto dwuznacznikami mu odpowiadając.

7. Nie podobna wynagrodzić całej szkody przez cudzołóstwo wyrządzonej, albowiem nie da się matematycznie określić, co i ile trzeba wynagrodzić. Zresztą niekiedy ojciec dziecięcia z cudzołóstwa zrodzonego pierwej umiera, nim jeszcze zajdą skutki występku; a bardzo często ani żona, ani wspólnik jej grzechu nie mają z czego wynagrodzić. A więc w chwili śmierci jednego z współwinnych należy go rozgrzeszyć, chociażby jeszcze restytucyi nie uczynił, skoro tylko żałuje i ma mocne postanowienie uczynić wszystko, co może, byleby tylko krzywdę wyrządzoną wynagrodzić (Gousset, II, n. 1019).

8. Spełnione cudzołóstwo może być powodem do dozgonnego rozłączenia małżonków, a to na mocy prawa przyrodzonego, ewangelicznego, (Mat. V, XIX), i klnego (Cap. ex litteris 5 *De divórtio* IV, 19), jeżeli było co do czynu dokonane, formalne i moralnie pewne. Nawet i przed przeprowadzeniem procesu o rozłączenie może mąż żonę, a ta jego opuścić, jak uczy św. Alfons (VI, 960), ale tylko dla przyczyn zwłoki niecierpiących (św. Alfons, VI, n. 971; Scavini, IV, 539; Müller III, 505).

9. Jak postąpić z narzeczonymi w wypadku wykrycia „zbrodni tajemnej“ i jak ją wykryć? Chociażby i sam spowiednik egzamin przedślubny odbył z narzeczonymi, to i tak nie jest zwolniony od badania w konfesyonale tej szczególnie przeszkody wtedy, gdy oboje narzeczeni lub jedno z nich już byli zaślubieni i podczas istniejącego pierwszego małżeństwa znali się, obcowali z sobą, albo gdy jedno

z nich służyło u drugiego podczas pierwszego małżeństwa.

10. Gdy mężczyzna i kobieta, z których jedno jest związane małżeństwem, popełnią cudzołóstwo formalne, prawdziwe, a potem jedno z nich bez wiedzy drugiej i bez przyrzeczenia przyszłego małżeństwa zabija niewinnego małżonka w celu zawarcia małżeństwa ze wspólnikiem cudzołóstwa, natenczas małżeństwo tak zawarte jest nieważne (Cap. 3 et 6. „De eo qui duxit"; Can. 5. cs. 31. q. 1., Cap. „Laudabilem"; 1, *de conver. infid.*; S. C. C. 28 sierpnia 1726).

Gdy bez żadnego zamachu na życie małżonka niewinnego nastąpiło cudzołóstwo, ale z obietnicą z obopólną zawarcia małżeństwa; i jeżeli cudzołóstwo z obietnicą wejścia w związki małżeńskie jest jawne, zwalnia pro foro externo Dataria. Jeżeli zaś jest tajne, zwalnia pro foro interno bp na mocy przywileju od Penitencyaryi na lat trzy otrzymanego.

11. Skoro małżonek (ka) dopuścił się grzechu cudzołóstwa, traci prawo żądania powinności małżeńskiej. Powody, dla których cudzołożnik pozbawiony bywa tego prawa, odnosi Sanchez do zakazu wypływającego z prawa przyrodzonego i bożego. Tak samo La Croix, (*Theol. mor.* l. III. p. 3. n. 372), św. Alfons (*Theol. mor.* l. VI. tr. VI. nr. 948), Reiffenstuel, (*Theol. mor.* tr. 14. Dist. 13. q. 6. n. 81), Ferraris, (*Prompta Biblioteca*, v. Matrimonium, arg. 2. n. 9). Trzeba atoli wiedzieć, iż nie żaden wyrok klny, ale tylko wola niewinnej strony pozbawia, i pozbawić może cudzołożnego małżonka prawa żądania spełnienia powinności małżeńskiej i że władza klna w te sprawy czysto małżeńskie w żaden sposób mieszać się nie powinna. A więc w razie niedarowania tejże winy niewinna strona może, chociaż nie musi, zaprzeczyć spełnienia powinności małżeńskiej; w razie zaś przebaczenia, czy to wyraźnie danego, czyli też domyślnie tylko przez spełnianie z winnym powinności małżeńskiej, cudzołożnik zyskuje na nowo prawo żądania. Nadto skoro strona niewinna zupełnie nie wie o krzywdzie jej przez małżonka cudzołożącego wyrządzonej, cudzołożnik może żądać długu małżeńskiego, albowiem nie jest obowiązany ani wyznać swej winy współmałżonkowi, ani samego siebie karać, tem mniej skoro według ogólnej nauki teologów cudzołożnik wtenczas dopiero traci swe prawo, skoro strona niewinna dowiedziawszy się o cudzołóstwie, wzbrania mu posłuszeństwa małżeńskiego. Gdyby jednak mimo wyraźnego wzbronienia cudzołożnik i tak żądał spełnienia powinności małżeńskiej, nie grzeszy (Św. Alfons, ks. VI, n. 966). W razie gdyby druga strona sama spowodowała owo cudzołóstwo, albo też sama splamiła się tego rodzaju grzechem, natenczas winowajca nie traci prawa żądania długu małżeńskiego, gdyż zbrodnie się wyrównały.

Ks. Kopyciński.

Cuenca bpstwo w środkowej Hiszpanii (dioec. Conchensis).—Miasto C-a, na lewym brzegu Jucaru położone, miało powstać w odległej starożytności. Za czasów Rzy skich miała tu być osada Concha Valeria. W XII w. Alfons VIII odebrał C-ę Maurom. W czasach późniejszych miasto się rozwijało. Obecnie C-a stolica departamentu tejże nazwy (w dawnej Nowej Kastylii) liczy ok. 10 tys. mieszkańców, posiada piękną katedrę z wczesnego gotyku z zabytkowemi kaplicami, baptisterium, kilka innych kłów, kollegium i seminaryum. — Bpstwo w C-a powstało w XII w. ok. r. 1179. Lucyusz III pż bullą z r. 1183 uznał tę erekcyę. Od początku C-a podlega arcybpowi Toledańskiemu. Dyecezya C-a obejmuje obecnie znaczniejszą część departamentu Cuenca i część okolicznych Albacete, Guadalajara, Toledo i Walencya, liczy 414 parafij, 776 kłów, 664 kapłanów i ok. 340 tys. wiernych. (Por. Larousse, *Grand Diction. Universel*, t. V, p. 623; W. E. I. t. 13 — 14, str. 429; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 46).

X. C. S.

Cuenca bpstwo w rzeczypospolitej Ekwador (Ameryka południowa) — dioec. Conchensis. Miasto C-a (Santa Anna de Cuenca albo Concha), nad rzeką Paute położone, powstało w XVI w. Założył je Gil Ramirez Davalos na miejscu dawnej wioski indyjskiej. Obecnie C-a, stolica departamentu tejże nazwy w rzecz. Ekwador, liczy ok. 25 tys. mieszkańców, posiada t. zw. półuniwersytet (Corporaciones universitarias), seminaryum, piękne kollegium jezuickie, katedrę i in. kły. — Bpstwo w C-a powstało w r.

1786, od r. 1848 należy do metropolii w Quito. Dyecezya C-a obejmuje prowincye Canar i Azay, i ok. 150 tys. wiernych. Bliższych liczb statystycznych nie posiadamy. (Por. W. E. I. t.. 13—14, str. 429; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 214). *X. C. S.*

z **Cuenca** Beata, fanatyczka ob. Beata z Cuenza.

Cuernavaca bpstwo (dioec. Cuernavacensis) w Meksyku, erygowane w r. 1891 przez Leona XIII bullą *Illud in primis*... reorganizującą hierarchię w Meksyku. Mieszkańców ma 160.500, kapłanów 39, kłów i kaplic 300. Bpem obecnym jest ks. Plancarte y Navarrete Franciszek, ur. w Zamora w r. 1856, wybr. na bpa Campeche w r. 1895, przeniesiony na stolicę w C-a w r. 1898.

Cujas Jakób (Cujacius) sławny jurysta, ur. w Tuluzie w r. 1520, † w Bourges w r. 1580. Dzięki żelaznej pracy nabył rzadkiej znajomości prawa rzymskiego i uczył go w wielu uniwersytetach. Był pierwszym, który prawo cywilne objaśniał nową metodą w oświetleniu greckich i rzymskich jurystów. Starcem już będąc objaśnił prawo kanoniczne napisanymi przez siebie komentarzami. Był przekonania i stanowczo go w dziełach swoich bronił i przeprowadzał, że prawo zwyczajowe przeciwne jest bezzasadne i nie ma mocy obowiązującej. Najlepszego wydania dzieł C-a dokonał Karol-Hanibal Fabrot, Paryż 1658 i 1659, 10 t. in fol. (Por. Bund, *Catalogus auctorum;* Glaire, *Dictionnaire*; Feller, *Biographie*; Papire Masson, *Vie de Cujas*; Ferrière, *Histoire du droit romain*. *Dictionn. encycl. de la théologie cathol.*).
X. J. N.

Culdeje, nazwa pojawiająca się często w dziejach szkockiego i irlandzkiego Kła, a służąca na oznaczenie niektórych duchownych. Spotykamy ją po raz pierwszy u Hektora Boecyusza (*Scotorum Historiae* par. 1526, l. 6, 926), a źródło swe ma prawdopodobnie stąd, iż niektórych kapłanów w epoce m. VI a VIII w., dla ich szczególnej gorliwości w pracy klnej nazywano *cultores Dei*, z czegow skróceniu powstało Culdei. Nazwę tę uogólniano do wszystkich duchownych bez różnicy, a następnie przeniesiono na Kł. Skene (*Celtic Scotland* II (1877) 380 i nst.), utożsamia tę nazwę z celtyckiem Keledei i wyprowadza ją od Cele De, łacińskiego Kolideus, cz.. servus Dei: co stosować się mogłoby do mnichów. Keledei zwali się też w Szkocyi niektórzy kanonicy przy probostwie Kirkhaugh w St. Andreas, o których wszakże od XV w. już nie słychać, a w ogóle ich obowiązki są dotąd nieznane. (*Die culdeische Kirche d. VI, VII u. VIII Jahrh.* w „Zeitschr. f. histor. Theologie“ 1862—1863; *Die Keledei in Irland u. Schotland.* tamże 1875 r.; Reeves, *On the Culdees* w *Transactions of the Irish. Akad. XXIV, Antiq.* p. II, 1864). (*Ch.*)

Cullen Paweł krdł i arbp Dublina ur. 27 kwiet. 1803 w hrabstwie Kildare w Irlandyi, ukończył w Rzymie kurs filozoficzny i teologiczny w Propagandzie, przyczem poświęcał się językom wschodnim. Otrzymawszy w r. 1823 doktorat, został niebawem na życzenie bpów powołany na rektora kolegium irlandzkiego w Rzymie, przyczem stolica aplska często zasięgała jego rady w sprawach irlandzkich. W r. 1849 Pius IX mianował C. arbpem w Armagh, a w r. 1850 delegatem aplskim dla Irlandyi, w którym to charakterze zwołał synod narodowy do Thurles z udziałem 4 arbpów i 22 bpów. Po śmierci arbpa Mauray'a C. został w r. 1852 przeniesiony do Dublina, gdzie otworzył tegoż roku uniwersytet katolicki z rektorem Newmanem. Działalność C. na wszystkich polach życia klnego była olbrzymia i niezmordowana, to też w nagrodę 1866 r. został ozdobiony purpurą krdlską. Na soborze watykańskim odznaczył się dzielną obroną pża Honoriusza. Ostatniem dziełem C. był zwołanie koncylium narodowego w r. 1875, na którem m. i. potępiony został starokatolicyzm. Był on żarliwym patryotą w najszlachetniejszem znaczeniu. † nagle 24 października 1878 r. Zbiór jego pism (*Pastoral Letlers etc.*) ukazał się w Dublinie 1883 r. (*Ch*).

Culon (po grecku Kulon), miasteczko w pokoleniu Judy. Niema o niem żadnej wzmianki ani w tekście hebrajskim, ani w Wulgacie; tylko Sept. tę miejscowość przytacza (Jozue, XV, 59). Culon znajdował się prawdopodobnie w okolicach Jerozolimy; niektórzy identyfikują C. z dzisiejszą wioską Qolouniyeh.

(Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1072—1074).

Cumberland Ryszard, filozof i teolog angielski, ur. 15 lipca 1631 r. w Londynie † 9 paźdz. 1718 r. w Peterborough. Ukończywszy w mieście ojczystem szkołę św. Pawła, wstąpił do kolegium Magdaleny w Cambridge i po odbyciu studyów otrzymał w r. 1658 probostwo w Brampton, w 1691 został bpem w Peterborough. Głównem dziełem C-a jest napisana po łacinie rozprawa p. t. *De legibus naturae, disquisitio philosophica*, London 1671, *Essay ou jewisch weights and measures*, ib. 1686, C. rozpoczyna cały szereg moralistów angielskich końca XVII i XVIII stulecia, którzy podjąwszy rzucone przez Hobbesa hasło wyzwolenia moralności z pod panowania teologii, usiłowali ją oprzeć na podstawach samoistnych. C. w traktacie swoim *De legibus naturae* przyjmuje za podstawę moralności pierwiastek altruistyczny, mianowicie życzliwość, jako przeciwwagę popędom egoistycznym i rozpatruje całokształt życia moralnego jako walkę dwu tych wrogich czynników. (Por. Mackintosh, *Dissertation on the progress of ethical filosophy*, Edynb. 1864). *X. S. G.*

Cumean (Comean, Cumian, Cumin, Comin) pisarze irlandzcy, którzy napisali pod powyższemi nazwiskami trzy dzieła *Vita S. Columbae ab. Hyensis*; *Epistula ad Segienum Huensem ab. de controversia paschali* (Migne PP. lat. LXXVII, 969 i nst.; *Liber de mensura poenitentiarum* (tamże 978 — 988); Wasserschleben, *Die Bussordnungen d. abendl. Kirche*. Halle 1851). Bliższe szczegóły o autorach niewiadome, zwłaszcza autor trzeciego dzieła (ob. art. następny) wydaje się pochodzenia frankońskiego. Prawdopodobnie nie żył on przed końcem VIII w. Czerpał on wiele z prac poprzednich, w ogóle dzieło jego dla dziejów praktyki pokutniczej jest niezmiernej doniosłości.

Cummianus opat irlandzki, ur. w r. 592, † r. 660, brał udział w sporze między Anglosasami i Irlandczykami o obchód Wielkiejnocy. Napisał *Liber de poenitentiarum mensura*, wyd. w Augsburgu 1621 r.; *Epistola paschalis* wyd. w Usseriusa, *Veterum Epistolarum Hybernicarum Sylloge*. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences sacrées*, 8-o, str. 390; Dom Ceillier, *Histoire des auteurs eccl.* t. XVII).

Comulátio beneficiorum ob. Beneficyów wielość.

Cuncha Teodozyusz—augustyanin, profesor uniwersytetu w Koimbrze; prowincyał Zgromadzenia, † 1742 r. Ogłosił drukiem: *Tractatus de incarnatione, de adoratione, de resurectione*, oraz *Erklärung der Constitutionen des Augustinerordens*. Coimbra 1734. (Por. W. W. str. 1243).

Cuneo (Cuneum) bpstwo należące do arcbpstwa Tyryńskiego, założone w r. 1817. W r. 1900 liczyla dyecezya 100,613 wiernych w 57 parafiach, 371 kłów i kaplic; 200 kapłanów i 20 zakonników; 8 zgromadzeń religijnych.—Miasto C-o posiada katedrę i piękny gotycki kł Franciszkanów z XII w. (Por. Werner, *Orbis terrarum cath.* str. 19; Herders, *Conversations-Lexikon*).

Cunibert albo **Chunebert** św., bp. koloński, ur. za czasów Childeberta II, † w r. 663, brał udział w synodzie w Reims. Po ustąpieniu Arnolda bpa z Metz stanął na czele rządów z Pepinem, mistrzem dworu. Był jednym z ministrów Sigeberta II, następnie Childeryka, brata Klotaryusza III. Święto 12 listopada. (Por. Surius, *Vitae*; Fredegaryusz, *Chronica*).

Cunich Rajmund, T. J., ur. w Raguzie 14 czerw. r. 1714, wstąpił do Jezuitów 1734 r., wykładał retorykę, był członkiem akademii de'Arcadi, jeden z lepszych łacinników XVIIIw., † w Rzymie 22 list. r. 1794. Wydał: *Homeri Ilias versibus expressa*, Romae 1774. (Por. de Backer, *Biblioth.*).

Cuniliati Fulgencyusz, dominikanin włoski, przełożony generalny swego Zakonu, ur. w r. 1685 w Wenecyi, † 1759 r., był sławnym kaznodzieją i profesorem filozofii i filologii Napisał: *Medytacye na Ewangelie*. 1733, 4 vol. in 12-o; *Medytacya o przywilejach Maryi*, 1734; *Żywoty ŚŚ.* Wenecya 1738, 6 tomów; *Żywot św. Katarzyny de Ricci*, tamże 1747, *Il Catechista in pulpito*, tamże 1747; *Universae theologiae moralis accurata complexio*. Venet. 1752,

2 vol. in 4-o — dzieło odznaczające się zwięzłością i jasnością wykładu; opinie autora są probabiliorystyczne. (Por. *Nouv. biog. génér.*; Glaire, *Diction.*; Bund, *Catalogus*).

Cupella termin w archeologii rzymskiej; jest wyrazem zdrobniałym od *Cupa*. W archeologii chiańskiej C-ą nazywano grób (loculus) zawierający ciała dwojga dzieci. Jedna z tablic katakumbowych ma wyryty taki napis po łacinie: „Ja, Sekunda, wzniosłam tę *cupellę* dla mych dwojga dziatek i t. d...“ (Por. Bosc, *Diction. génér. d'Archéologie*. Paris 1881, 12-o, str. 223).

Cupani Franciszek, franciszkanin, ur. 1657 w Myrti, w Sycylii, był dyrektorem ogrodu botanicznego księcia della Cattolica, † 1710. Wydał: *Hortus catholicus*, Neap. 1696; *Catalogus plantarum siculārum*, Palermo 1692. Pracował lat 21 nad naturalną historyą Sycylii, pracę tę wydał pod swojem nazwiskiem uczeń jego Antoni Bonani p. t. *Panphytum siculum*, Neap. 1715.

Cuquel ks. współczesny, napisał *Apparitions et révélations de N. S. J. Chr. et de la Sainte Vierge* à Pauline Périé, la voyante de Francoulès. Paris, 1899, in 12-o.

Cura animarum ob. Duszpasterstwo.

Curaçao wikaryat aplski w Meksyku obejmuje wyspy: Curaçao, Buen Ayre, Aruba, Saba, S. Eustatius i holenderska część wyspy św. Marcina; założony w r. 1842, od roku 1868 powierzony pieczy Dominikanów. Liczył w r. 1902: 17 parafij, seminaryum ogólne dla południowo-amerykańskich dyecezyj, 32 kapłanów. Wiernych było w 1890 r. 37 tysięcy, stacyj głównych i pomocniczych 16, kłów 20. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*).

Curalt Robert cysters, kustosz biblioteki uniwersytetu lwowskiego (1784—1811) napisał *Genuina totius jurisprudentiae sacrae principia*. Viennae 1781 dzieło w którem autor rozwija teoryę opartą na podwójnym błędzie: 1) że Chrystus bezpośrednio Kłowi udzielił władzy kluczów, ztąd pż podlega Kłowi; 2) że władza Kła jest czysto duchowną, ztąd prawo stanowienia przeszkód unieważniających małżeństwo przysługuje wyłącznie władzy świeckiej. Dzieło to przełożył na jęz. włoski P. Tamburini (Prati 1787, 3 vol.); jest ono zakazane (Decr. 5 febr. 1790). (Por. Hurter, *Nomenclator literarius* 1895, t. III).

Curatum beneficium ob. Beneficium.

Curatus ob. Proboszcz.

Curci Karol Marya, ur. 1809 r. w Neapolu, † 9 czerwc. 1891 w Careggi pod Neapolem. R. 1826 wstąpił do Jezuitów i napisał w ich obronie *Fatti ed argomenti* przeciw zarzutom Wincentego Gioberti'ego w Prolegomenach; na dalsze zaś jego napaści w *Gesuita moderno* odpowiedział dziełem dwutomowem. W r. 1850 należał C. do grona założycieli *Civilta cattolica*, dziennika obecnie wydawanego w Rzymie. W r. 1870 C. oświadczył się stanowczo za świecką władzą pża; zmienił wszakże zdanie w przedmowie do swych: *Lezioni esegetiche e morali sopra 4 Evangeli* 1874 — 76, 5 tomów, doradzając w niej Ojcu św. pojednanie się z rządem włoskim. Gdy zaś podobne myśli wypowiedział jeszcze wyraźniej w liście swym do Piusa IX, oraz w książce p. t. *Il moderno dissidio tra la Chiesa e l'Italia*, considerato per occasione di un fatto particulare, Firenze 1877, został wydalony ze zgromadzenia, a chociaż w r. 1879 upokorzył się przed Leonem XIII, już w 1881 powrócił do dawnych swych przekonań w dziele p. t. *La nuova Italia ed i vecchi zelanti* i w dziele *I. Vaticano Regio*, tarlo superstite della Chiesa cattolica, Firenze 1883, które pomieszczono na Indeksie, autora zaś różnemi karami klnemi zniewolono do odwołania. Inne pisma C-ego są: *La questione romana* nell' Assamblea francese, Parigi, 1899; *La demagogia italiana ed il Papa Re*, ib. 1849; *La natura e la grazia*, 1865; *Lezioni sopra il libro di Tobia*, 1872: *Di un socialismo christiano*, 1885. Oprócz tego przełożył na język włoski *Nowy Testament* i *Psalmy*. (W. En. Il. str. 475; Vigouroux, *Dict. de la Bib.* f. XII). *X. S. G.*

Curcach niegdyś opactwo w szwajcar-

skim kantonie Aargau, zw. dawniej *Certiacum, Cerzach*. Spoczywają tutaj zwłoki św. Vereny, która w IV wieku wiele przyczyniła się do nawrócenia Szwajcaryi; ku jej pamiątce wybudowano w C. kl i klasztor Benedyktynów, które istniały już w r. 881. Skutkiem licznych napadów, pożarów i grabieży klasztor był w ruinach i prawie o nim zapomniano. Dopiero w r. 1279 bp Rudolf II wskrzesił opactwo jako kolegiatę z kanonikatami. C. przechodziło i w dalszym ciągu różne koleje pozostając przez dłuższy czas pod juryzdykcyą bp Konstancyi. W r. 1813 przeznaczono C. na siedzibę dla kapłanów emerytów. Podczas ostatniego kulturkampfu w r. 1876 ostatecznie kolegiata C. została zniesiona. Był to jeden z licznych dowodów zaciekłości protestancko-starokatolickiej. (Por. Huber, *Die Collaturpfarreien u. Gotteshäuser d. Stiftes Zurzach*, Kling. 1868; *Des Stiftes Zurzach Schicksale*, Luzern 1879).

Cureton oryentalista angielski, urodzony w 1808 w Westburgu, † 17 czerwca 1864 w Londynie. Po ukończeniu uniw. oksfordzkiego, przyjął święcenia duchowne anglikańskie w 1832, został w 1834 podbibliotekarzem biblioteki Bodlejańskiej w Oksfordzie, a w r. 1837 został kustoszem muzeum Brytańskiego w Londynie, gdzie mu poruczono skatalogowanie arabskich ksiąg i rękopisów. Tom I katalogu w jęz. łac. obejmujący pisma chrześcijańskie, oraz dział mahometański teologii, prawoznawstwa i historyi, wyszedł 1846. C. nie doprowadził do końca tej pracy, z powodu przyjęcia innych obowiązków, związanych z urzędem kapelana królowej (1847) i urzędem profesora przy kle św. Małgorzaty w Londynie. Jako oryentalista C. zasłynął wydaniem i opracowaniem szeregu rękopisów syryjskich, nader ważnych dla rozjaśnienia starożytnych dziejów Kła chrześcijańskiego. Wydał stary *przekład* syryjski *listów św. Ignacego do św. Polikarpa, do Efezów i do Rzymian*, Londyn 1845; *Tekst syryjski listów św. Atanazego* ze wstępem krytycznym, tże 1850; Część 3 *Dziejów Kła Jana z Efezu*, Oksford 1855; *Spicilegium syriacum* r. 1855; Euzebiusza Cezarejskiego *Historyę męczenników w Palestynie*, Londyn 1861, tudzież stary syryjski rękopis *o początkach Kła w Edessie i okolicy*. Przełożył dzieła z arabskiego El. Szarastani'ego; *Księga sekt religijnych i filozoficznych* 3 t., Londyn 1842 — 46, oraz dzieło Rabbi Tanchum'a ben Jozefa z Jerozolimy, *Komentarz do pieśni żałosnych Jeremiasza*, Londyn 1843 i En-Nasfie'go: *Filary wiary Sunitów*, Londyn 1843 (Por. *W. E. Ill.* str. 476) *The Times*, 20 Czerw. 1864; L. Stephen, *Dictionary of national Biography*, t. XIIV, 1888 p. 325).

X. S. G.

Curiel Jan Alfons, teolog z XVI w., jeden ze znakomitszych profesorów. 30 lat pracował na tem stanowisku. Wiele pięknych rzeczy wypowiedział z katedry, wiele napisał, lecz wskutek nadzwyczajnej skromności nie chciał tego ogłaszać drukiem i dopiero po śmierci C-la wyszły następujące jego dzieła: *Lecturae*, Duaci 1618 r. — są to rozprawy o św. Tomaszu; *Controversiae in diversa loca s. Scripturae*, Salmanticae 1611 r. (por. G. Hurter, *Nomenclator* t. I. kol. 148; Dechamps, *De haeresi Jans*; W. W.—1259).

Curione Celio, Secundo, jeden z rzeczników protestantów włoskich ur. 1593 r. w Circe pod Turynem. Zetknąwszy się za młodych lat z zakazanemi nowinkami Lutra, usiłował je rozpowszechniać już to w Medyolanie, już w Turynie, w Pawii Luce, już wreszcie jako nauczyciel wędrowny. Kilkakrotnie upominany i więziony uciekł do Szwajcaryi, gdzie w Bazylei (1547 r.) został prof. wymowy. Dzieła C. są przeważnie treści teologicznej. W dziele: *De amplitudine regni Dei* broni się przed zarzutami pelagianizmu. Napisał też: *Libri pasquillarum duo*. Jakiś czas protestanci podejrzewali go, że sprzyja Antytrynitaryuszom. C. † 1569 r. w Bazylei (Por. Cezara Cantu, *Eretici d'Italia*, 3 vol. Torino 1866. II, 205).

Curityba (dioec Curytubensis de Parana) bpstwo w stanach Parany i Santa Catarina w Brazylii, erygowane przez Leona XIII pża bullą „*Ad universas...*“ urządzającą w r. 1892 nowe dyecezye w Brazylii. Katolików ma 496,538, protestantów 36,638, niewiernych 1000; parafij 70, kapłanów świeckich 58, zakonników

30, kłów i kaplic filialnych 302. Pasterzem dyecezyi C. jest obecnie ks. Da Silva (Duarte Leopold) ur. w Taubate w Brazylii w r. 1867, wybr. na bpa w 1904.

Curley de, ks. T. J., współczesny, napisał: *S. François-Régis.* Paris 1893, in 18-o; *La Destinée.* Arras et Paris, 1900, in 8-o. *Celui qui est.* Essai. Paris, in 8-o.

Cursor (po hebrajsku raszim, Wulgata: emissarii, milites, pheleti, cursores) był to rodzaj żołnierzy. Oni biegli przed wozem króla dla okazałości (I Król., VIII, 11; II Król., XV. 1; III Król., I, 5), pełnili straż w jego pałacu (IV, Król., XI, 4, 11, 19) byli egzekutorami wyroków śmierci (IV Król., X, 25); byli posłańcami, roznosili królewskie listy i rozporządzenia (II Par., XXX, 6, 10); więc był to rodzaj poczty (II, Król. XI, 14; I Machab., V, 10; II Ezdr. VI, 5, 17). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1080, 1081, 1089—1090).

Cursores apostolici lub **pontificii**, urzędnicy papiescy, których obowiązkiem jest nosić zaproszenia na audyencye, różne p-kie nabożeństwa, kanonizacye i t. d., przybijać na drzwiach bazylik reskrypty pskie, służyć w pałacach pskich i na konklawe być klucznikami, słowem pełnią oni obowiązki woźnych. Wzmianki o nich spotyka się już u Ojców aplskich, gdzie są nazywani *teodromos*, divinus servitor. Podczas prześladowań utrzymywali oni stosunki między bpami a wiernymi. W w. XII występują już oni jako członkowie dworu pskiego. Od Pawła V należą do t. zw. *familia pontificia*, a od Benedykta XIV otrzymali tytuł *Guardie del sagro palazzo.* Grzegorz XVI oddał ich pod władzę majordoma. C noszą czarną suknię, fioletowy haftowany płaszcz z otwartymi rękawami i czarny biret na głowie; przy przyjęciach trzymają czarną spinoa, przy uroczystościach zaś noszą srebrną laskę z herbami pskiemi. Przybywając z poleceniami pskiemi muszą być bezwłocznie przyjęci. Znaczenie ich na tem obecnie polega, że zaproszenia przez nich przynoszone, uważają się za urzędowe (Moroni *Diz.* XIX, 49—62).

(*Ch.*)

Curtius Albertus T. J. ur. w Monachium 1600 r. † 1671. Pod pseudonimem Lucius Barettus wydał: *Historia coelestis* ex observationibus Tychonis Brahe, 1666, oraz *Novum coeli systema*, gdzie wypowiada domysł, że planety krążą po drogach eliptycznych.

Curtius Korneli, augustyanin belgijski, profesor teologii w Brukselli i w Lowanium, zajmował rozmaite urzędy zakonne w Ingolsztadzie, Wiedniu i w Pradze. † r. 1638 w Westminster. C. był biegłym literatem i historykiem. Ferdynand II mianował go swoim nadwornym historyografem. Napisał *De Clavis Dominicis.* Anvers 1632; *Elogia virorum illustrium ordinis S. Augustini.* Coloniae 1636, in 4-o; *Chronique monastique.* Oprócz tego pisał *Kazania i poezye* (Por. André-Valere, *Biblioth. Belg*; Feller *Biogr. univers.* t. III).

Cusani ob. Doktrynaryanie.

Cusanus Mikołaj (z Cuzy) krdł i bp Brixen ur. 1401 r. w Cues nad Mozelą, syn zamożnego rybaka (nauta) Chrypffsa (rak) zkąd w herbie miał raka. Uciekłszy z domu znalazł przytułek u hr. Manderscheida, który posłał go do szkoły w Deventer. W r. 1416 znajduje się C. na uniwersytecie w Heidelbergu, poczem studyuje prawo, matematykę, filozofię w Padwie, a w r. 1425 znajdujemy go jako „doctor in jure canonico“ w Kolonii. Gdzie studyował teologię nie wiadomo. W tym czasie wstępuje do stanu duchownego, a w r. 1432 bierze udział w soborze w Bazylei, powołany prawdopodobnie przez swego protektora, krdła Juliana Cezariniego (ob.) Zdradziwszy tutaj niepospolite zdolności zostaje członkiem deputacyi dla spraw wiary. Gorąco zajmują go sprawy Husytów, do których pisze dwa memoryały, głównie jednak pociąga go zatarg między pżem a soborem. Z tego powodu napisał: *De concordantia catholica*, dzieło, które ukazało się w 2 połowie 1433, a poświęcone było krdłowi Cezariniemu i ces. Zygmuntowi. Przyznaje w niem C. wprawdzie boski charakter prymatu, uważa jednak, że władza pża płynie z powszechnej zgody wiernych. Sobór uważa za wyższy nad pża, gdyż pierwszy posiada władzę bezpośrednią od Chrystusa, może przeto detronizować pża, nie tylko w razie herezyi, ale, gdy się okaże niepożytecznym dla Kła. W miarę powiększającego się zatargu soboru z pżem,

C wprawdzie nie odwołał swoich poprzednich zasad, stanął jednak po stronie pża Eugeniusza. Z rozpoczęciem soboru florenckiego pracował usilnie nad połączeniem Kła greckiego z łacińskim. W tym celu, razem z poselstwem pskiem przybył we wrześniu 1437 do Knstpola. Pobyt tamtejszy wyzyskał także w celach naukowych, a zwłaszcza odnalazł rękopis św. Bazylego W. świadczący za *Filioque*. W soborze C. nie występuje, natomiast daje się poznać jako legat pski na sejmach w Moguncyi, Norymberdze i Frankfurcie (1438—1442), gdzie zwłaszcza Eugeniusz IV, jak i bazylejczycy usiłowali skłonić książąt niemieckich do zachowania neutralności wobec zatargu. Jak wybitną i klną była tam jego rola, świadczy A. Eneasz Sylwiusz, który go nazywa „Herkulesem Eugenianów". Nie mniej czynnym był na sejmach w Frankfurcie 1446 r. i w Aszaffenburgu 1447. Tutaj nastąpiła zgoda narodu niemieckiego ze stolicą apską, w nagrodę za co Mikołaj V d. 28 grud. 1448 r. mianował C. krdłem, nadawszy mu tytuł kła S. Petri ad vincula. Przybywszy w 1449 do Rzymu, zaraz w roku następnym zostaje bpem w Brixen, a pż sam go konsekruje. Otrzymuje on polecenie ogłoszenia jubileuszu w Niemczech, po których przedsiębierze podróż. W r. 1452 prezyduje na synodzie prowincyonalnym w Kolonii. Powróciwszy na swoją stolicę bpią C. zajmuje się żarliwie naprawą stosunków dyecezyalnych, przyczem przezwycięża olbrzymie trudności. Zagraża mu zaciekła walka z książętami, która posuwa się tak daleko, iż arcyksiąże Zygmunt w Bruneku każe go żołdactwu swemu pojmać i uwięzić, a uwalnia dopiero za sowitym okupem, Skutkiem tego pż Pius II rzuca na arcyksięcia klątwę, C. zaś udaje się do Rzymu, gdzie następuje porozumienie, mocą którego ks. Zygmunt był zmuszony C. przeprosić i szkody mu wyrządzone wynagrodzić. C. † 11 sierpnia 1464 r. w Todi w Umbryi. C-a żywot był nad wyraz ruchliwy, oraz bogaty w zasługi i cierpienia. Pomimo to znalazł czas do licznych prac naukowych. Większość jego pism powstała przed zaciekłą walką z arcyks. Zygmuntem, wszakże i w tej epoce nie wypuszcza pióra z ręki. Nie ma prawie gałęzi wiedzy ludzkiej, któraby obcą mu była. Odznaczał się też i rozległą znajomością języków; m. i. władał doskonale greckim i hebrajskim. Gdy Pius II w Mantui usiłuje zorganizować wyprawę krzyżową, C. chcąc mu pomódz uczy się arabskiego i wydaje pracę: *De cribratione Alchorani* (przesianie Alkoranu), W teologii, filozofii i matematyce nietylko stoi na poziomie współczesnej nauki, ale ją poniekad wyprzedza. W swojej pracy *De reparatione calendarii* w r. 1836, dowodzi konieczności poprawienia kalendarza, co też poleca soborowi bazylejskiemu. W filozofii, twierdzi, iż poznawaniu naszemu na każdym kroku towarzyszy nieswiadomość. W tym celu pisze: *De docta ignorantia*, której uzupełnieniem jest: *Apologia doctae ignorantiae*; *De venatione Sapientiae*, jest jego ostatnią znamienitszą pracą filozoficzną. C używa często dziwacznych i na pierwszy rzut oka niezrozumiałych wyrażeń; np. jedna z jego rozpraw nosi tytuł. *Dialogus de Possest*. Wyraz Possest ma oznaczać Boga, przez co chciał wypowiedzieć, że u Boga, *módz* i *być* jest identyczne. Jego spekulacya przypadła do smaku Giordano'wi Bruno, który wszakże przerobił ją na panteistyczną modłę. Mistyka C., którą zresztą w znacznej części zapożyczył od mistyków niemieckich, opiera się głównie na Dyonizym Areopagicie. Wydania dzieł C-a mamy trzy, lecz żadne z nich nie jest całkowite. 1-sze ukazało się bez wymienienia miejsca i roku, przed r. 1476. 2-gie w Paryżu 1514, 3-cie w Bazylei 1565. Niemieckie tłumaczenie dogmatycznych i spekulatywnych prac ważniejszych wydał F. A Schorpft w Freiburgu 1562 (Por. Düx, *Card. Nicolaus v. Cusa und Kirche seiner Zeit*, 2 Bände Regensburg 1847, Schanz. *D. Card. N. v. Cusa als Mathematiker* Rotlweil 1852; J. B. Lewicki: *De Card. Nic. Cusani panteismo* (rozprawa doktoryzacyjna) Münster 1873; Falckenburg *Grundzüge* d. *Philosopie d. N. v. Cusa* Breslau 1880; J. Uebinger: *Die Gotteslehre d. Nic. V. Cusa*, Münster, Padeborn 1888).

(*Ch*).

Custodes. Jestto konstytucya Benedykta XIII z dn. 7 marca 1725 r., mocąktórej bp-zakonnik obowiązany jest reguły zakonne przestrzegać, a nawet dochować ślubu ubóstwa. Inne zaś reguły zakonne i obserwy o tyle, o ile mu nie przeszkadzają w spełnianiu urzędu bpiego. Tak

samo uczy S. Con. Ep. et Reg (6 maja 1864).

Custodia parva, jest to naczynko, podobne do puszki przeznaczone do umieszczenia hostyi, która się niesie do chorego. Puszki bowiem z hostyami nie wolno przynosić do domu chorego, według Rituele Rom. — „Sacerdos unam tantum particulam ponat in parva rustodia, quam proprio suo operculo cooperit et velum sericum, (sc. humerale) superimponit". Naczynie te powinno być srebrne. (*Cerem. episc.* l. II. cap 30, n. 3), wewnątrz wyzłocone.

Custodia reliquiarum zwana także **Lipsanotheca** (z greck.) znajduje się przy Sekrataryacie Wikaryatu Rzymskiego, obecnie pięknie odrestaurowana i ozdobiona freskami przedstawiającymi wizerunki świętych męczenników, których relikwie szczególniejszej tu czci doznają. Można zwiedzać ją od g. 10 rano do południa. Obecnie znajduje się na via dei Serpenti 3. Tu także dają relikwie ŚŚ. proszącym, ale obecnie z trudnością, z przyczyny, by nie zabrakło ich i z obawy profanacyi przez spadkobierców niechian, gdyby się im do rąk te szczątki drogie dostały. Dziś wydają tylko wiernym kawałki czerwonego jedwabiu, w który owijano kości Świętych. Kustoszem „Lipsanoteki" jest obecnie kanonik Antoni Anzelmi. (Por. Battandier, *Annuaire pontif.*). *X. J. N.*

Cutha (Kutha u Wujka) — miasto wspomniane w IV Reg. XVII, 24, 30. Po upadku państwa Izraelskiego Sargon, król assyryjski uprowadził Izraelitów do Mezopotamii, a na ich miejsce sprowadził mieszkańców Cuthy i in. miast babylońskich (IV Reg. XVII, 24). Z napisów klinowych okazuje się, że w C-a czczono bożka Nergela. W ostatnich czasach na północno-wschód od Babylonu w Tell-Ibrahim znaleziono ruiny świątyni Nergela i tu podług wskazówek assyryologów miało znajdować się miasto C-a. Pomiędzy sprowadzonymi kolonistami babylońskimi musieli przeważać Kutejczycy, stąd też i Samarytan Żydzi nazywali Kuthim-(Kutejczycy). (Por. Schrader, *Die Keilinschriften und das Alte Testament*, 278; Vigouroux, *La Bible et les découverts modernes*, t. III, 6 ed., p. 569 — 571, 577; tegoż, *Diction. de la Bible*, t. II, kol. 1161; W. W. t. III, kol. 1264). *X. C. S.*

Cuthbert św. bp z Lindisfarne w Anglii, ur. w Szkocyi, † w r. 687, był pierwiastkowo nadzorcą zwierząt; w chwilach wolnych od zajęć podnosił serce do Boga i rozmyślał o Jego wielkości, wreszcie poświęcił się Bogu i wstąpił do opactwa Mailros, poddając się regule św. Kolumbana. Pobożność głęboka i postęp w cnotach sprawiły, iż go wyniesiono wkrótce na godność opata. Na tem stanowisku okazał się wzorowym przełożonym w klasztorze, i gorliwym opowiadaczem słowa bożego okolicznym mieszkańcom. Obdarzony bpstwem niechętnie przyjął tę godność, wystawiając na próbę głęboką pokorę jego. Dar proroctw i cudów oraz wielkie cnoty zjednały mu sławę świętości wśród współczesnych. Żywot C-a napisał jego uczeń w 19 lat po śmierci i św. Beda. Wielebny. (Por. *Actes des Saints Bénédict.*; Bulteau, *Hist. des Benédict.* l. 3, c. 9; Richard et Giraud). *X. J. N.*

Cuyaba (dioec. Cujaba) bpstwo w środkowej Ameryce stanowiące sufraganię archidyecezyi San Salvador w Brazylii, założone w r. 1745, dyecezya zaś na mocy bulli Leona XII w r. 1826. W r. 1901 katolików było ok. 100,000, kłów 20, kapłanów 20. (Por. Werner, *Orbis terrarum cath.*),

Cuyo (San Juan de), sufragania arcybstwa Trójcy Przenajświętszej w Buenos, Ayres, erygowana w r. 1834, mieszkańców (w r. 1882) było 378,000, parafij (w r. 1859) 23.

Cuypers albo **Cupers** (Cupperus) Wilhelm ks. T. J., bolandysta ur. w Anvers w r. 1686, † w r. 1741. Zostawił pisma: *Tractatus historico - chronologicus de patriarchis Constantinopolitanis.* Antwerpiae 1733, in folio — dzieło pełne erudycyi, krytycznie i pracowicie ułożone. Jako bolandysta opracował wraz z innymi m. lipiec i sierpień w *Acta Sanctorum.* (Por. Feller, *Biographie univers*; Stang, *Historiographia ecclesiastica* Trib. Brisg. 1897, 12-o, str. 177).

Cuzco (dioec. Cuzcensis), bpstwo w rzeczp. Peruwiańskiej, w prowincyi klnej Lima, stanowiące sufraganię arcbpstwa Limy; założone w r. 1536. W r. 1901 katolików było ok. 450,000, parafij 106, kłów i kaplic 650, kapłanów 150. — Miasto C-o posiada 20 kłów, piękną kate

drę, seminaryum i wiele starożytnych zabytków budownictwa peruwiańskiego, po części oddanych na służbę bożą.

Cyaksares, król medyjski, syn Phraortesa i wnuk Dejocesa. Po persku imię jego brzmiało Uvaksatara, po medyjsku vas-istirra albo Vak-istarra. C-s panował od 625 r. do 585 przed Chr. Historya niewie podaje o C-e. To tylko pewne, iż ok. 607 r. zburzył Niniwę i zniszczył Assyryę. Egzegeci sądzą, iż wspomniany u Tob. XIV, 15 w tekście greckim Asuerus zdobywca Niniwy jest C-em. Tak samo u Dan. IX, 1 ojciec Daryusza-Medyjczyka — „Assuerus“ (Wulg) ma być C-em. Ob. art. Aswerus (2) Daryusz. (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, kol. 1161—1162).

X. C. S.

Cyankiewicz Andrzej, kanonik przy kle św. Anny i profesor akademii krakowskiej w drugiej połowie XVIII w., pracami swojemi przyczyniał się do rozpowszechnienia zasad filozofii sensualistycznej. Napisał: *De corporum gravitate dissertatio*, Cracoviae 1777; przetłumaczył dzieło Caracciolego p. t. *Tajemnice świata; Głos rozumu*, Kraków 1793; Locke'go, *O rozumie ludzkim* p. t. *Logika czyli myśli z Lokka o rozumie ludzkim wyjęte*. (Por. H. Struve, *Wykład system. Logiki*, Warszawa, 1870).

Cyborium po grec. Kiborion. Pod tym wyrazem rozumiemy ozdobną szafkę przeznaczoną do przechowywania Najśw. Sakramentu. Wielu liturgistów, sam nawet mszał, nazywaja także cyborium: *tabernaculum* (*Ephem. liturg.* 1887 p. 503). Dawniej zaś C. nazywało się nakrycie — baldachin oparty na kolumnach i nad całym ołtarzem rozpościerający się; niekiedy kły nawet nazywano C. (Por. Cande, *Constantinopolis christiana* I 5 c. 61). Nakrycie to było sklepione na kształt półkuli, stąd nazywano je *lilium*, *sphaera*, *malum*. W głębi C. pod krzyżem był przytwierdzony łańcuszek, na którym wisiało naczynie w kształcie gołębia (columba eucharistica) do przechowywania N. Sakramentu (por. Martigny, *Diction. des antiq. chret.* v. Colombe euchar.; Kratzer, *De Apostolicis Liturgiis*, sec. III a. 3. c. I § 97, 98). Kształt C. jest dowolny, zgodny z stylem ołtarza lub Kła, szczyt może być półokrągły. C. zwykle jest drewniane, a gdyby było marmurowe, Herdt (*S. Lit. Prax.* III, p. 242) radzi wyłożyć drzewem dla suchości. Na zewnątrz jest ozłocone, wewnątrz powinno być wybite całe białą macervą jedwabną (Ś. K. Bisk. d. 26 paźdz. 1574 r.; Ś. K. Koncyl. d. 14 list. 1693; Rytuał). Na spodzie C. ma leżeć rozpostarty korporał, często zmieniany dla czystości, na którym stawia się puszka z Najśw. Sakramentem. W C. niewolno przechowywać ani relikwij, ani olejów śś. (*Eph. Liturg.* 1889 p. 666; Herdt., *S. Lit. prax.* p. 6. n. 180 § 3; Catalani, *in Rit. Rom.* lit. 4 c. I § 5 n. 11). C. powinno być tylko w jednym ołtarzu, zwykle wielkim, może być w innym lub kaplicy, gdyby cześć dla Najśw. Sakramentu tego wymagała. Na ołtarzu C. umieszcza się na środku. Drzwiczki C. wewnątrz okryte są jedwabiem, zewnątrz zaś ozdobione są obrazem P. Jezusa ukrzyżowanego, lub zmartwychwstającego, albo kielichem z hostyą, albo symbolami eucharystycznymi. Drzwiczki powinny szczelnie przystawać i zawsze zamykają się na klucz przez kapłana (Ś. K. Bisk. d. 8 stycz. 1724; 9 lut. 1751; Conc. Lat. IV w r. 1216, Decret. lib. 3 lit. 44). Kluczyk należy przechowywać w bezpiecznem miejscu, należy mieć drugi kluczyk zapasowy. Kluczyk może być ozdobny. — Cyborium można poświęcać; wtedy używa się formularza benedykcyi: „Ben dictio tabernaculi seu vasculi“. Na C. nie wolno kłaść niczego, prócz krzyża. (Ś. K. Obrz. 12 mar. 1836, 22 stycz. 1701). (Por. ks. A. Nowowiejski, *Ceremonjał parafialny*, t. I str. 65; Stella, *Institutiones Liturgicae*, tract. III c. VI § 1).

X. S. G.

Cygnaeus Arnold Olorinus ur. w Goirle, m. w Brabancie holenderskim, † w r. 1630, z powodu swej gorliwości o wiarę katolicką był prześladowany i wypędzony z kraju. Napisał *Thesaurus salutaris sapientiae*, 1610, in 8-o; *Explicatio missae* et canonis. 1611, in 16-o; *De arte concionandi*. 1611, in 16-o; *Summa virtutum* et vitiorum, 1615. in 8 o; *Démonstration de la foi* chrétienne et veritable. 1613, in 8-o; i po flamandzku *Pełna pociechy nauka* pko skrupułom i bojaźliwości, i inne.

(Por. André-Valère, *Bibl. Belg.* 1739, in 4 o, t. I, p. 100).

Cykl ob. Kalendarz.

Cykl i rok słoneczny ob. Kalendarz.

Cykladyjskie wyspy ob. Azya mniejsza.

Cylicya ob. Azya mniejsza III. Prowincye dyecezyi Oriens.

Cylicyjski patryarcha. Tytuł ten nosi rezydujący w Konstplu unicki patryarcha obrządku ormiańskiego. Benedykt XIV w 1742 r. nadał tytuł patryarchy Cylicyi i Armenii Mniejszej Abrahamowi, katolickiemu patryarsze z Sis, który przy tej okazyi przybrał sobie imię Piotra. Imię to nosili wszyscy jego następcy. Ponieważ zaś w Sis wybrano heretyckiego patryarchę, Piotr I Abraham obrał sobie siedzibę w klasztorze na Libanie. Pius IX w 1867 połączył patryarchat Cylicyi ze stolicą bpią, założoną przez Piusa VIII dla Ormian katolików w Konstplu. Odtąd patryarcha „Ciliciae Armenorum“ rezyduje w Konstplu. Patryarsze Cylicyi podlegają z wyjątkiem Lwowa, Artuin, Ispahani i Aleksandryi wszystkie arbpstwa i bpstwa katolickie obrządku ormiańskiego, z których tylko Adana leży we właściwej Cylicyi. (Ob. Kard. Hergenröther, *Historya powszechna Kła katolickiego*, tłum. polskie, tom. XIV, str. 78 i nast.; tom XVIII i XIX str. 183; Michael Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, II tom, str. 941). *T.*

Cymbał (hebr. mesilthayim i selselim, Sept. kómbalon, W. cymbalum)—instrument perkusyjny wspominany w P. Św. C-ł, znany w starożytności, składał się z dwóch talerzów spiżowych, które uderzane jeden o drugi wydawały dźwięk silny, metaliczny. Nazwa hebr. w liczbie mnogiej użyta oznacza parzystość instrumentu. P. św. wspomina o C-e za czasów Dawida (I Par. XIII, 8). Pomiędzy lewitami grającymi w świątyni znajdujemy cymbalistów (Par XV, 16, 19, 28; XVI, 5, 42 i in.). Ps. CL, 5 wspomina silsele szema (W. cymbala benesonantia) i silsele theruah (W. cymbala jubilationis). O różnicy między tymi instrumentami nie wiele wiemy. Pfeiffer, (*Ueber die Musik der Hebräer*, Erlangen, 1779, str. 55) i Delitzsch, (*Die Psalmen*, 1883, s. 882) sądzą, iż pierwszy rodzaj odpowiada kastanjetom, używanym w tańcach np. hiszpańskich. Vigouroux, (*La Sainte Bible polyglotte*, t. IV, p. 636—637) utrzymuje, iż niema pewności, co do tego zdania. (Por. Vigouroux, *Dict. de la Bible*, t. II, kol. 1163—1165). *X. C. S.*

Cyndlówna Ewa, córka bogatego kupca w Jarosławiu, pobożna panna, która w czternastym roku życia poświęciła się pielęgnowaniu zarażonych morowem powietrzem w r. 1705 w Jarosławiu wybuchłem, wraz z towarzyszką swą Agnieszką, w podeszłym już wieku będącą. Z nadzwyczajnem poświęceniem spełniały świątobliwe dziewice różne posługi zarażonym, gotując pożywienie, opatrując rany, przenosząc osierocone niemowlęta na bezpieczne miejsca i macierzyńską iście opieką je otaczając, przez kilka miesięcy, w głodzie, niespaniu i zimnie, z wielkiem wszystkich zbudowaniem. Wreszcie zabójcza choroba powaliła najpierw Ewę, (a wkrótce potem i jej towarzyszkę) i w dniu 24 paźdz. 1705 roku, po przyjęciu ŚŚ. Sakramentów poszła do Pana po nagrodę w sławie świątobliwości. Sława ta wkrótce powiększyła się, gdy w r. 1734 znaleziono ciało Ewy nienaruszone, które przez 4 lata w trumnie złożone tak pozostawało, na co wielu pobożnych odwiedzających je patrzało; pochowana w grobach klnych kła OO. Franciszkanów w Jarosławiu. (Por. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska*. Poznań 1894, in 8-o. Cz. IV, str. 136—138). *X. J. N.*

Cynejczycy ob. Cinejczycy.

Cynerski Rachtamowicz Jan, † 8 kw. 1651, profesor akademii Krakowskiej, ceniony w swoim czasie z nauki i wymowy, dodał do nazwiska swego: *Cynerski*, gdy go ktoś, za piękne kazanie popielcowe (cineres) tak mianował. Pisał mnóstwo panegiryków: *Lachrymae memoriae I. Gratiis*, Cracoviae 1626; *Eucticon* in laudem virorum, ib. 1629; *Fluminis impetus* St. Lubomirski; *Apeucticon* Nicolao Dombrowski; *Nouteticon*. in laudem virorum; *Mnemosynon* victurae gloriae Sigismundi III ac Sigis. Kazanowski; *Felix omen* Vladislao IV,

1633; *Prussia recuperata.* Cracoviae 1635; *Clémens victoria* Vladislai IV, 1634; *Idea paupertatis*, 1644; *Fascia sive quaestio de fide*, 1650. C wybrany został na historyografa akademii Krakowskiej, ale z przyczyny sił starganych i nowych zajęć z powodu otrzymania katedry teologicznej, nic w tym względzie nie dokonał. Po polsku nic w druku nie zostawił. *X. S. G.*

Cynicy, grecka szkoła filozoficzna, wzięła nazwę od gr. Kijon — pies, iż życie psie prowadzili, lub od miejsca zebrań Cynosargos, gr. Kinotorgos. Założycielem był Antystenes ok. 350 r. przed Chr., a głównymi przedstawicielami Dyogenes i Zenon. C. uważając cnotę za najwyższe dobro, pogardzali wszelkiemi nabytkami cywilizacyi i względami przyzwoitości, usiłowali zaś powrócić do grubej natury. C. nazwaćby można współczesnymi mizantrapami, którzy upośledzeni przez naturę, okoliczności lub społeczeństwo okazywali w czynie i teoryach pogardę światu i ludziom. O sekcie tej starożytni wyrażają się z pewną powagą np. m. i. Seneka, Plutarch, Dion, św. Jan Chryzostom i św. Hieronim rozprawiają o niej. Platon nazywał Dyogenesa Sokratesem w malignie. Za Aryusza C. stopili się poniekąd ze Stoikami i wyzbyli się manii pozowania na brudasów. Od pierwotnej szkoły dotąd wyraz Cynizm, oznacza pewnego rodzaju bezczelność polegającą na chełpieniu się ze swoich wad i ułomności. (Por. ks. Stef. Pawlicki, *Hist. filoz. greckiej*, t. I, Kraków 1892). (*Ch.*)

Cynk Floryan Stanisław malarz ur. w r. 1838 w Krakowie, kształcił się w Krakowie, w Monachium, w Dreznie. Z religijnych obrazów C-a zasługują na uwagę: „św. Jadwiga na polu bitwy pod Lignicą“, „Zgon św. Salomei“, „Św. Kunegunda“, „Zbigniew Oleśnicki pokazujący Jagielle znieważony przez husytów obraz NMP. Częstochowskiej“, „Św. Jan Kanty“, „Św. Kazimierz“, i inne. (Por. S. Orgelbranda, *Enc. powsz. mniejsza*, t. IV).

Cypr I) wyspa na morzu Śródziemnem, położona koło brzegów Azyi mniejszej, niedaleko Cylicyi i Syryi. W starożytności słynęła bogactwami zboża, oleju i wina; na niej rosną w obfitości cyprysy. Pismo św. często wspomina o tej wyspie. W Star. Test. po Łebrajsku nazywa się ona Cethim (Gen., X, 4; I Par., I, 7) od miasta położonego na niej Cition; w I Mach. XV, 23 nazwana Cyprem. Nowy Testament wspomina tę wyspę z racyi trudów apiskich św. Pawła, Barnaby i Marka: (Dzieje Ap., IX, 19; XV, 39; XXVIII, 4). Na tej wyspie była słynna szkoła magów (Dzieje Ap., XIII, 4—12). Wyspa zamieszkana była początkowo przez japhitów, później przez fenicyan, greków i inne narodowości; była kolejno to niezależna, to pod panowaniem Greków, Persów, Macedończyków, Ptolomeuszów, Rzymian. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1166 — 1171; Deleval Cobham, *A Attempt at a bibliography of Cyprus, 3 ed.*, in 16-o, Nicosia, 1894; W. H. Engel, *Kyprus*, 2 in 8-o, Berlin, 1841; Cesnola, *Cyprus its ancient cities, tombs and temples*, in 8-o, London, 1877; Von Löher, *Cypern, Reiseberichte nach Natur und Landschaft, Volk und Geschichte*, in 8-o, Stuttgart, 1878; M. Ohnefalsch Richter, *Kypros, die Bibel und Homer*, 2 in 4-o, 1893; I. Mahaffy, *The Empire of the Ptolomies*, in 12, London, 1895, str. 507; Vigouroux, *Le Nouv. Testaments et les découvertes archéologiques modernes*, 2 ed., in 12, Paris, 1896, str. 199 209; H. Kiepert, *Manuel de géographie ancienne*, trad. E. Ernault, in 8-o, Paris, 1887, str. 79—80. **2)** Cypr, *cyprus*, rodzaj krzaka; o niem wzmiankę znajdujemy w Cant. I, 13; IV, 13.

Cypr pod względem klnym stanowi dyecezyę maronicką z siedzibą bpią i kolegium Kurnet Schehwan (Sciahuan) w okręgu Bacasfaia (Bekfeya) w prow. Chosroa (Kesruan). Do dyecezyi C. należy również klasztor w Bacaata. Mieszkańców Maronitów jest ok. 30,000, kapłanów 140; są tu także zakonnicy kongr. Baladitów i św. Jzaijasza; kłów i kaplic 82 (w r. 1890). (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, 1890, str. 159—160).

Cypraeus Jan Adolf, nawrócony na wiarę prawdziwą luterański predykant szląski, † w r. 1634. Napisał dużej wartości, oparte na źródłach dzieło, wyświetlające początki, rozszerzenie się i pomyślny stan Kła w królestwie Duńskiem oraz

w księstwach Szląskiem i Holsztyńskiem p. t. *Annales episcoporum Slesvicensium.* Colonia 1634. Dzieło to podaje wiadomości jasno i zwięźle a przytem najzupełniej wiarogodne. (Por. Stand, *Historiogr. eccles*, Frib. Brisg. 12-o, 1897, str. 220).

Cypryan od Św. Aloizego, pisarz polski, napisał *Luayfer Ziemski Antoni św... kazaniem pokazany.* Warszawa 1681, in 4-o. (Por. Jocher, *Obraz bibl. hist. lit. w Polsce.* t. II).

Cypryan Ernest, August, teolog luterski ur. 1673, był w Helmstädt profesorem filozofii, poczem podróżował po świecie i w Paryżu został doktorem teologii. Przybył do Gotha i tam wykładał teologię a jednocześnie był członkiem konsystorza. † tamże 1745 r. C. usiłował pojednać różne stronnictwa protestanckie, jednocześnie jednak był zdeklarowanym przeciwnikiem wszelkiej unii z kalwinami. Z równą też zaciekłością występował przeciw nim, jak i pko katolikom. Przeciwko kalwinom napisał *Commonitorium* (Frankf. 1722), w którem odradzał wszelkich prób unii. Pko katolikom wydał swoje *Belehrung v. d. Ursprung u. Wachsthum d. Papsthums*, 1719, które niebawem miało aż 9 wydań. Inne głośniejsze jego dzieła są: *Schedisma de vitiis Paparum contra illorum infallibilitatem*, Helmstädt 1699; *Tabularium ecclesiae Romanae saeculi XVI*, Frankf. 1731; *Historie d. augsb. Confession*, Gotha 1720. Pisma jego zdradzają wielkie oczytanie. Dotąd nie stracił wartości jego *Catalogus codicum manuscriptorum Bibliot. Gothaconae*, Gotha 1719. (Schröckh, *Lebensbeschreibungen berühmter Gelehrten*). (*Ch.*)

Cypryan z Gamaches kapucyn francuski, profesor teologii i misyonarz apiski w Anglii, kapelan Henryki, królowej angielskiej i spowiednik jej córki księżniczki orleańskiej. Żył w XVII w., wyróżniał się cudami, gorliwością apiską i wysoką wiedzą. Dzieła C-a są: *De Missione Capucinorum in Anglia ab anno 1630 ad usque 1658.* Parisiis 1659; *Avis familiers de la bonne vie et de la mort du chrétien.* Parisiis 1658, 2 vol., i inne. (Por. P. Jean de S. Antoine, *Biblioth. univers. Francisc.*).

Cypryan św. (Tascius Caecilius Cyprianus), bp kartagiński, męczennik, O. Kła III w. Ur. prawdopodobnie w Kartaginie z rodziców pogańskich, C-n poświęcił się retoryce. Wiódł wtedy żywot luźny, lecz 246 r. pod wpływem Caeciliusa kapłana nawrócił się i przyjął chrzest św. Z zapałem czyta C-n P. Św. i pisma OO. Kła, zwłaszcza „Tertulliana magistro utitur“ (pisze św. Hieronim, *De viris illustribus*, c. 53), współtowarzyszów pogańskich usiłuje nawrócić w liście do Donata i De *Vanitate idolorum*, wykazując nicość pogaństwa, podniosłość religii chiańskiej i szczęście z nawrócenia. Przykładnego neofitę w r. 247 wyświęcono na kapłana, a po śmierci bpa Donatusa wybrano na bpa Kartaginy (248 r.) Gorliwie pasterzuje C-n, ale gdy 249 — 250 r. wybuchło prześladowanie chian, roztropny pasterz ukrywa się przed złością motłochu, nie przestając przez listy i wysłańców otaczać opieką potrzeby duchowe i materyalne swej owczarni. W łonie duchowieństwa i wiernych znalazł C-n też kilku niechętnych. Raziła niektórych surowość C-a w przyjmowaniu pokutujących odstępców, byli i tacy, co mu zazdrościli wyniesienia i uznania powszechnego i z tych powstało stronnictwo wrogie C-i, z dyakonem Felicissimem i Novatusem na czele, nie wahające się oczerniać C-a, nawet w Rzymie. W r. 251 C-n wraca do Kartaginy, wyłącza z Kła przewódców stronnictwa, dla odstępców proponując ścisłe warunki powrotu, dowodzące ich szczerości i pokory w nawróceniu. Poza tem C-n podnosi karność w duchowieństwie i ludzie, z zaparciem się pracuje dla wiernych, z bohaterskiem poświęceniem pielęgnuje ziomków, dotkniętych morowem powietrzem i t. p. Tymczasem powstaje nowa rozterka wewnętrzna, wywołana kwestyą, czy chrzest udzielany przez heretyków jest ważny? W Azyi Mniejszej i w pismach Tertuliana panowało przekonanie, że taki chrzest uważać należy za nieważny. Św. Cypryan przechylił się do tego zdania; na synodach kartagińskich (255, 256 r.) wydał orzeczenie tej też treści. Dopiero po synodzie, jak dowodzi zasadniczo Grisar (*Cyprians Oppositionsconcil gegen P. Stephan* w *Innsbr. Theol. Zeitschrift*, 1881, 193), otrzymał św. Cypryan list pża Stefana (254—257 r.), w którym pż każe się trzymać praktyki dawnej, po-

wszechnej i uważać ważność chrztu, udzielanego przez heretyków. Namyślał się C-n, co czynić. Uważał, że to sprawa czysto dyscyplinarna, a tu przez długie lata inny zwyczaj zachowywano w Afryce. To też nie odrazu zgodził się na dekret Stefana. Dopiero za Sykstusa pża w tej sprawie, jak sądził, mniej ważnej pojednał się ze St. Ap. Zresztą omył winę błędu, jeżeli jaką zaciągnął, przez swą śmierć męczeńską 14 września 258 r., ścięty w Kartaginie. Pisma pozostawił liczne 1-o listy (*epistolae*) ok. 66 autentycznych, do różnych osób, kleru i ludu swej dyecezyi. Obok kwestyj dogmatycznych, daje ciekawe szczegóły historyczne, 2-o rozprawy, *opuscula sive tractatus*: a) apologetyczne: *De idolorum vanitate*; *ad Demetrianum* (zbija błędy i kalumnie tego sofisty pogańskiego); *testimoniorum libri III adv. Judeaos* (ich błędy a prawdę nauki Chrystusowej wykazując); b) w kwestyach na czasie: *Liber de lapsis*; *de Unitate Ecclesiae* (*seu de simplicitate Praelatorum*) przeciwko schyzmatykom Nowacyańskim; *de mortalitate*—zachęca do wytrwałości podczas prześladowań; tej też treści *ad Fortunatum de exhortatione martyrii*, c) rozprawy moralne: *De oratione Dominica*, *de opere et eleemosynis*, *de patentia* i t. p. Krytyka wylicza dzieła wątpliwe i fałszywe przypisywane św. Cypryanowi, jak *de disciplina et bono pudicitiae*, *de aleatoribus* i t. p. (Por. Fessler-Jungmann, *Institutiones Patrologiae*, t. I, p. 328—329). W pismach św. C-a przebija umysł jasny, podniosły, wykład treściwy, ortodoksyjny nauki katolickiej; to też św. Augustyn nazwał św. C-a „doctor egregius“, „doktor suavissimus“. Dla świętości żywota nie wahał się św. Augustyn dać mu miano „catholicus episcopus“, „catholicus martyr“. Pisma św. C-a wyszły u Migne'a P. L. t. III—IV; lepsze wydanie von Hartela w *Corpus script. eccl. lat.* vol. III, 1868; żywot C-a pisał św. Pontianus dyakon i towarzysz św. C-a, z nowszych piękną biografię podał Fechtrup, *Der hl. Cypryan*, Münster, 1878. t. I; Peters, *Der h. Cypryan*, Regensb., 1877 i art. W. W. t. III, kol. 1273—1277; mamy też dobre studyum ks. Badeniego T. J., *Św. Cypryan Kart. i karność Kła w III w.* w *Przegl. Powszechnym* 1886, X, 211 403 i w jego *Studya i szkice*, Kraków, 1898, t. I, str. 70. Traktat *o Smiertelności* tłumaczył na polski ks. Jaślikowski w *Pamiętniku rel.-moralnym* XXIV, 487. (Por. też podręczniki Patrologii, jak Rauschena w przekł. ks. Gajkowskiego, 1904 r. str. 72—77 i in.).

X. C. S.

Cypryan św. zwsny Magikiem ur. w Antyochii w Syryi, † w r. 304. Odebrał staranne wychowanie i gruntownie wyćwiczony został w tajemnej nauce astrologii i magii. Czarnoksięzkiemi swemi praktykami usiłował skłonić ku sobie młodą chrześcijankę z Antyochii Justynę, do której zapałał miłością, lecz widząc wysiłki swe próżnymi, sam się nawrócił do Chrystusa Pana i poddał się pod. kierownictwo duchowne pewnego chianina Euzebjusza, ostrą czyniąc za dawne swe życie pokutę. Oskarżony o wyznawanie wiary chiańskiej stawiony został wraz z Justyną przed sędzią i po długich torturach oboje za wiarę ścięci zostali w Nikomedyi. Kł łaciński obchodzi ich święto 26 wrześ., grecki zaś 2 paźdz. (Por. Pétin, *Dictionn. hagiogr.*).

Cypryan a S. Maria, karmelita bosy, przełożył z języka łacińskiego dzieło p. t. *Skarb Karmelitański*—to jest Traktat o początku i postępku Zakonu Karmelitańskiego i nauka o Bractwie Szkaplerza N. M. P. z góry Karmelu. Kraków 1650, cz. I, II, in 4-o.

Cypryan bp. Metoneński, sufragan wileński (1572—1594) zakonu kaznodziejskiego, Dr teologii i profesor, mąż wielkiej powagi i nauki, niewiadomego nazwiska i pochodzenia. Miał zajmować stanowisko kaznodziei przy katedrze wileńskiej, wprzód nim został sufraganem, akta jednak, wymieniając innych współczesnych kaznodziejów, o Cypryanie, aż do jego wejścia do kapituły milczą. Od założenia bowiem katedry wileńskiej nadane były przez królów i bpów fundusze na utrzymanie kaznodziejów, kapituła zaś ze swej szkatuły osobny wydawała zasiłek dla kaznodziei. Z czasem wytworzyły się trzy posady kaznodziejskie: był kaznodzieja królewski, bpi i kapitulny. Czy jednak stale przez trzech kaznodziejów były obejmowane, trudno tego dojść, wobec lakonicznych wyrażeń akt o kaznodziei katedralnym. Należy przypuszczać, iż królewski i bpi był jeden, a drugi z grona kapituły, czy też przez nią wez-

wany i opłacany dominikanin, albo potem jezuita. Na utrzymanie kaznodziei był fundusz przeznaczony przez Witolda; ten fundusz odnawiając bp Protasewicz od siebie nadał kaznodziei katedralnemu majątek Borodzicze z pięciu folwarkami i wskrzeszoną przez się Witoldowską altaryą św. Krzyża w katedrze wileńskiej. Powoływano na ten urząd ludzi uzdolnionych, odznaczonych stopniem, albo też wybitniejszych z zakonu kaznodziejskiego, a pod koniec XVI wieku OO. Jezuitów: Skargę, Wujka i innych. Kaznodzieje kapitulni zależni od kapituły nie mieli z nią zatargów; inaczej było z bpimi albo faworyzowanymi przez bpów. Tak było za ks. Olszańskiego; ulubieniec jego ks. dr. Kurek i kaznodzieja aspirujący do refekcyj i dystrybucyj kapitulnych i do kanonii naraził się kapitule przymówkami, ta zaś ze swej strony nie chciała go dopuścić do udziału w dochodach kanonicznych, wydzielanych tylko prałatom i 12 kanonikom. Bp zagroził prokuratorowi kapituły cenzurami. Dnia tedy 14 maja 1555 roku na sesyi kapitulnej, składającej się z Wacława bpa Żmudzkiego, Jana z Domaniewa, Bartłomieja z Kowna, Stanisława Narkuskiego i Wojciecha Grabowskiego, prałat Narbut, jako prokurator kapituły, skarżył się na bpa że „non vocato, neque citato, ullo juris ordine servato, neque super hoc capitulo requisito eum censuris ecclesiasticis inundari procuravit". Do niego przyłącza się Bartłomiej z Kowna, także prokurator kapitulny i oświadcza, że bp „ad instantiam R-mi D-ni Martini Doctoris Kurek, sub praetextu cuiusdam creatonis in canonicum de suae Dominaticnis mensa, ut refectiones et distributiones quotidianas ex suarum Reverentiarum ac Venerabilitatum proventibus capitularibus per suas dominationes solvi, ad quas dandas non nisi duodecim canonicis praesentibus, nulli alteri tribui solitas, tenerentur, concederent et de eisdem refectionibus praelato R-o D-o Martino d-ri Kurek redderent: litteris suis episcopalibus sub poena excomunicationis monere mandavit". Stąd proszą kapitułę „de remedio opportuno". Członkowie kapituły: „sentientes se praemissis iniuriis esse gravatos et laesos, timentes in posterum plus posse laedi et gravari ad R-m in X-to Patrem Dominum Archiepiscopum Gnesnensem Nicolaum appellaverunt; et eidem R-mo D-no Paulo eppo Vilnensi appellationem, si et in quantum a talibus (iniuriis) desinere voluerit et V. D. Albertum Narbut a praedictis censuris absolvere non curaverit: in scriptis intimare, seu valvis ecclesiae cathedralis vilnen. affigere mandaverunt et decreverunt (Acta t. III, str. 100). Obeszło się widać bez tych ceremonij nader smutnych, gdyż dogorywający bp dnia 5 września przeniósł się do wieczności. Po jego śmierci czasowo rządził dyecezyą jako vicarius capitularis Jan z Domaniewa. W lat 20 miała kapituła nowy zatarg z kaznodzieją Tomaszem de Magna Staw. alias Novostaviensis. Dnia 11 marca r. 1574 uskarża się na niego kapituła, że unum de capitulo infamem, simoniacum ac usurpatorem loci cuiusdam concionatorii, pro concionatore assignati, per ipsum occupati... Kapituła po naradzie wysyła wikaryuszów katedralnych Benedykta bakałarza nauk wyzwolonych i Ludwika Żychowskiego do kaznodziei, by go w imieniu kapituły upomnieli, obowiązując zarazem do publicznego „in facie ecclesiae" przeproszenia obrażonego dostojnika; w tym celu wzywa go kapituła na sesyę swoją. Tymczasem „V. Dnus Thomas se coram R-mo in X-to Patre et D-no Valeriano (Protasewicz) justificaturum offerebat". Co usłyszawszy kapituła także bpowi żale swoje przełożyła za pośrednictwem swych delegatów. Porównywając akta z opisem zatargu kapituły z kaznodziejami Przyałgowskiego, korzystającego z wypisów Bohusza, widzimy, że Przyałgowski nieco za stronnie przedstawił cały ten zatarg, dowodząc, że kapituła nie chciała utrzymywać kaznodziei. Tymczasem tak nie jest. Kapituła miała swego kaznodzieję i nie była obowiązaną utrzymywać kanonika bpiego. Znowuż ks. Kurek nie jest sobie „prosty kapłan bez żadnego urzędu i nazwiska", jak chce Przyałgowski, ale dr. aspirujący ua godności. Nie zgadza się też z rzeczywistością, jakoby kapituła po Nowostawskim dopiero wezwała Jezuitów na kazalnicę, więc w r. 1574, gdy już w r. 1570 dnia 22 sierpnia płaci Jezuitom 10 kop. groszy z ołtarza Witoldowskiej go za kazania (ob. Przyałgowski, *Żywoty bpów wileń.* t. I, str. 168; (Acta l. c.)- Toć są chmurki w dziejach stosunków. kapituły z kaznodziejami, wogóle jednak były one przykładne i budujące. Tak

naprzykład około r. 1560 występuje jako kaznodzieja katedralny dominikanin Jzaiasz (Esaias) S. T. Dr, acta go mianują stale Concionator Cathedralis, a kapituła po śmierci Bartłomieja z Kowna wprowadza go w styczniu 1560 r., jako kanonika do swego grona; w r. 1569 pozwala mu wyjechać do Krakowa na kuracyę i udziela zapomogi w kwocie 2 kop. gr. lit. z kassy kapitulnej; wymaga jednakże by, na swem miejscu pozostawił odpowiedniego zastępcę kaznodzieję. Należy tedy przypuszczać że tym zastępcą był O. Cypryan. Dla swej wymowy wzbudził sympatyę ku sobie u wszystkich; to też po śmierci sufragana Jerzego Albinusa (ob.) w r. 1572 został prekonizowany na bpa Metoneńskiego, sufragana wileńskiego i dopiero w r. 1581 za prezentą królewską, okazaną kapitule przez kanonika Wolskiego, wikaryusza in spiritualibus i officyała generalnego, dnia 4 marca został wprowadzony do stalli kanonicznej przez kanonika Koryznę. Jako sufragan udzielił święceń kapłańskich bpowi wileńskiemu Jerzemu Radziwiłłowi (ob.); za udzielenie zaś dwóch święceń w jednym dniu klerykom wpadł w cenzury kline. W kilka lat po swem wejściu do kapituły wszczął z nią sprawę o pierwsze miejsce w stallach kanonicznych. Sprawa ta się tyczyła głównie prałata prepozyta Kłodzińskiego, który jako prima dignitas po bpie zajmował pierwsze miejsce, inni zaś członkowie według godności kapitulnej. Tymczasem sufragan, zajmując miejsce w kapitule kanonika musiał się lokować koło szarego końca Inde lites—nie chciał przecie bp niżej siedzieć od swych konfratrów niemających tej godności i dowodził, że już sufragani za bpów księcia Pawła Olszańskiego i Protasewicza zajmowali pierwsze miejsce w stallach. Na to odpowiedział Kłodziński, że to się sprzeciwia starym zwyczajom wszystkich katedr Ostatecznie sprawę odroczono do przyjazdu bpa Radziwiła z inflant; bp rozwiązał ją w ten sposób, iż sufragani w stallach zajmują pierwsze miejsce, a na posiedzeniach kapitulnych według dostojeństwa zajmowanego w kapitule.

Pow-zechnie utrwaliło się podanie o tem jakoby bp Cypryan wstrzymał konia pod Zygmuntem-Augustem, udającym się mimo katedry do zboru kalwińskiego. Miało to być w ten sposób, iż gdy król ulegając namowom Mikołaja Radziwiłła, gorliwego krzewiciela kalwinizmu na Litwie, w orszaku dworskim udał się do Łukiszek, zastąpił mu drogę bp otoczony klerem i pochwyciwszy konia za cugle zawołał: „Nie ta droga, królu, którą chadzali ojcowie twoi, ale ta dodał wskazując na katedrę: „opuszczasz Matkę, a idziesz do macochy“, i padając na ziemię z całem duchowieństwem i zagrodziwszy drogę rzekł: „po nas tam chyba przejdziesz“. Król skonfundowany tem śmiałem wystąpieniem bpa, zszedł z konia i w otoczeniu duchowieństwa wszedł do katedry. Piękne a wymowne i nader odpowiednie do ducha czasu podanie utrzymuje się przez jednych, zaprzecza się przez drugich (Bartoszewicz). Główny zarzut polega na tem, iż podanie błędnie wymienia bpów; raz ks. Pawła Olszańskiego, drugi Cypryana. Tymczasem daty i okoliczności temu przeczą. Kiedy jeszcze żył bp ks. Paweł († 1555) nie było zboru na Łukiszkach, gdyż r. 1555 dopiero powrócił x-że Mikołaj Radziwiłł i zaczął się krzątać około urządzenia zboru; w ciągu zaś 1555 r. bp Paweł był chory, nie mógł uczestniczyć na synodzie i umarł we wrześniu. (ob. Synody wileńsk.). Zygmunt August † w r. 1572, t. j. wprzód nim Cypryan został sufraganem. Z tego powodu, choć z żalem, odrzucają to podanie, jako jedną z pośród pięknych, ale bezpodstawnych legend. Tymczasem rzecz się da ustalić w ten sposób, iż pozostawiając na stronie osobę bpa, będzie się miało na względzie usposobienie króla i stanowisko kapituły w stłumieniu ducha reformatorskiego, jako też i reformatorów staranie, by króla skłonić na swoją stronę. Co do usposobienia króla chwiejnego i gorliwych zabiegów kalwinów nie ma co i wątpić, iż fakt udania się króla do zboru mógł mieć miejsce; zaś stanowisko kapituły, wytrwale stojącej w obronie wiary, da się udowodnić aktami. Jakkolwiek zarzucają kapitule dumę i próżność w czasach ks. Pawła, nie odmawiają jej przecież gorliwości w obronie wiary; ta gorliwość tem bardziej wzrosła, o ile po śmierci ks. Pawła, za początkowych rządów bpa Protasewicza 1556 — 1570, lekceważącego ruch reformacyjny, czuła się osieroconą w swej działalności. W gronie jej zasiadał Jan z Domaniewa, bp Żmudzki „chluba kapituły, mąż za-

ny w całem znaczeniu słowa, pobożny katolik, nad którego trudno było znaleźć mędrszego, lubiany i szanowany przez wszystkich". Prałaci Narkuski, Dobratycki, Narbut i inni znani ze swych cnót i gorliwości w sprawach wiary. Ci widząc rozwielmożniające się nowatorstwo nastawali na bpa Protasewicza, by przez modły i odpowiednie rozporządzenia powstrzymał nawałę. Dosyć przytoczyć kilka ustępów z ich odezw i postanowień, by się przekonać, jak im głęboko na sercu leżała sprawa obrony wiary. Już w r. 1556 kapituła prosi bpa, ażeby zwrócił uwagę na szerzące się błędy i nakazał modły publiczne i posty po dyecezyi. W r. 1560, dnia 19 lipca na sessyi kapitulnej stanowi: „attendentes magnum errorem in causa religionis inter homines multiplicari et non esse hunc, qui illi occurrere posset et vellet, qua re fimentes ne majora damna eveniant R. D. in X-to Patrem Valerianum huius dioecesis pastorem et omnium clericorum principem et ecclesiae defensorem, ab hac ecclesia sua cathedrali vilnensi absentantem, nec erroribus occurrere curantem, admonendum constituerunt." Dla uczynienia tego napomnienia wysłała kapituła członków swych Arciszewskiego i Wiktora Wierzbickiego. Napomnienia swoje ponawia w roku 1562, dnia 18 grudnia, mając na względzie, iż bp przebywa w Werkach, dobrach stołowych biskupów wileńskich i że ma zamiar „pro festo Nativitatis longius abire in ignominiam totius cleri et iacturam ecclesiae." Ztąd widzimy, że kapituła szczerze i energicznie brała się do rzeczy i jak prawiła monity biskupowi, tak mogła nie ulęknąć się majestatu królewskiego, stając w obronie wiary zagrożonej, a zastąpić mu drogę pod przewodnictwem bpa Jana z Domaniewa w asyście kleru katedralnego, między którym mógł być i o. Cypryan, i jako kaznodzieja przemówić do króla. Cypryan potem został sufraganem; a więc potomność łatwo mogła połączyć tytuły z poprzednimi jego czynami. Bartoszewicz nie przypuszcza, aby ubogi kanonik mógł wystąpić przeciwko królowi wobec bpa i kapituły, ale przyjrzawszy się bliżej okolicznościom i znając powagę O. Cypryana, otoczonego kapitułą poruszoną krokiem królewskim, nie mamy racyi powątpiewać o tem, by gdy jedni ujmowali cugle, on nie mógł się odezwać do króla ze słowami prawdy. Zakonnicy u nas nierzadko mówili prawdę w oczy królom i magnatom, czemużby nie miał jej powiedzieć Cypryan i w takiem otoczeniu? Niemałą musiał bowiem mieć powagę O. Cypryan, kiedy słynął jako „malleus haereticorum" i z ubogiego zakonnika wyniesiony został na godność sufragańską, tak zaszczytną i hojnie uposażoną; a potem wszedł do kapituły i po odjeździe bpa Radziwiłła do Krakowa przez swych konfratrów wybrany został na administratora dyecezyi i zarządzał takową aż do śmierci. Nietylko Cypryan miał uznanie u współczesnych, ale i potomność go uczciła, kiedy w XVIII stuleciu wznosząc pomnik istniejący po dziś dzień na Pohulance w Wilnie św. Jackowi, błogosławionemu Witowi pierwszemu biskupowi litewskiemu i innym „za ich apostolskie w ojczyźnie prace" między nimi umieściła i Cypryana bpa Metoneńskiego, sufragana wileńskiego. Mając to wszystko na względzie możemy uznać, iż to się stało po śmierci bpa X. Pawła, za rządów Jana z Domaniewa, albo początkowych bpa Protasewicza; nie ma racyi dla mylnie wymienionych w podaniu okoliczności odrzucać sam fakt, uznany przez wieki przeszłe, bo na dnie każdej legendy kryje się prawda, jak świadczy przysłowie. Wobec tego upada też zarzut i tych, którzy powiadają, że fakt ten nie mógł się stać za Protasewicza, gdyż Jezuici nie omieszkaliby go rozgłosić na korzyść swego dobroczyńcy. Fakt takowy mógł się przecie stać za rządów Protasewicza bez jego udziału. Bp Protasewicz mógł przebywać w Werkach, lub innych dobrach biskupich, wtenczas gdy kapituła borykała się z inowowiercami w Wilnie; ztąd kronikarze jezuiccy, wychwalający niezaprzeczone cnoty swego dobroczyńcy, nie mogli między późniejsze jego zasługi zaliczać faktu, w którym nie brał udziału. (Por. *Acta cap.* t. III — 1V; Przyałgowski, *Żywoty biskupów wileń.*; *Encyklop.* Orgelbr. *Wielka.*)

Ks. Kurczewski.

Cypryan od Najśw. Maryi Panny, franciszkanin hiszpański, żył w XVII w., definitor; profesor teologii. Napisał: *Diligens compendium*, quo probatur mysterium immaculatae conceptionis B. M. Virginis esse prope diffinibile, Granat. 1661; *Traktat o zmartwychwstaniu*

Najśw. Maryi Panny, tamże 1645 — po hiszpańsku, i wiele innych dzieł, które wylicza Richard et Giraud w *Bibliothèque sacrée*.

Cypryan św. męczennik, bp. z Unizibir, był z liczby tych 4,976 męczenników i wyznawców z Afryki, którzy za Hunerycka króla Wandalów skazani zostali w r. 483 na wygnanie. C. nie był początkowo skazany na tę karę, lecz dobrowolnie przyjął udział w niej, pocieszając i podtrzymując stałość szermierzy Chrystusowych. Gorliwość Św. sprowadziła na niego również wyrok potępienia. Grecy czczą pamięć tych męczenników 7 wrześ. Łacinnicy — 12 paźdz.

Cypryarcha (po grecku Kipriarches), tytuł, który Pismo św. (II Mach., XII, 2) nadaje pewnemu Nikanorowi. Ten tytuł oznaczał prawdopodobnie rządcę wyspy Cypru, który zarazem był kapłanem najwyższym, obowiązanym w imieniu całej wyspy oddawać cześć Ptolomeuszom. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1175; Keil, *Commentar über die Bücher der Makkabäer*, in 8-o, Leipzig, 1875, str. 395; *Journal of Hellenic Studies*, t. XII, 1891, str. 181—195).

Cypryjski zakon rycerski nazywany także zakonem Milczenia, założony w r. 1192 przez króla Cypryjskiego Guy de Lusignan dla obrony pko niewiernym. Bracia prawdopodobnie rządzili się regułą św. Bazylego. Zakon zniesiono, gdy królestwo Cypryjskie dostało się pod panowanie Wenecyan. (Por. Favin, *Theat. d'honn.*; Justiniani, Hermant et Schoonebeck, *Hist. des Ord. monast.* cz. I, str. 276; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

Cyprys w księgach P. św. Wyraz hebr. beroth (Cant. I, 17) Sept. tłumaczy kypàrissos, W. Cypressus. Na innem miejscu (IV Reg. XIX, 23, i in.) berosz. Sept. tłumaczy kypàrissos, W. abies — jodła (jedlina). Ogólnie jednak egzegeci sądzą, iż wyraz beroth (berosz) używany kilkanaście razy w P. Św. (Cant. I, 17; IV Reg. XIX, 23; Eccli XXIV, 17, L, 11; Is. XXXVII, 24 itd.) winien być tłumaczony prz z cypressus (cyprys). Beroth bowiem biblijne jest drzewem zachowującem zieloność — cyprys wschodni najczęściej jest odmianą t. zw. cypressus sempervirens; o wyniosłości drzewa — mówią Ezech. XXXI, 8; Is. XLI, 19..., zestawiają je nawet z cedrami Libanu (Is. XXXVII, 24), a to odpowiada odmianie wschodniej t. zw. cypressus fastigiata; beroth służy do budowy (II Par. III, 5; Ezech., XXVII, 5) użyty był do wzniesienia świątyni Salomonowej, a Józef Flawiusz (*Ant. jud.*, VIII, 2, 7,) wyraźnie wspomina, iż do budowy obok cedrów użyto cyprysów. Przypuszczają też egzegeci, że drzewo „gofer" użyte do budowy arki (Gen. VI, 14) było cyprysem. (Por. V. Hen. *Kulturpflanzen und Haustiere*, 6 Aufl., Berlin, 1894, p. 276...; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, II, kol. 1171—1175). *X. C. S.*

Cyr św. trzyletni męczennik, syn św. Julity w Ikonii; porwany z objęć matki na rozkaz sędziego Aleksandra zawołał głośno „Jestem chrześcijaninem!" Rozgniewany sędzia zrzucił dziecię z wysokiej stolicy swojej i roztrzaskał mu głowę. Barbarzyński ten czyn wywołał oburzenie ze strony obecnych. Stało się to za panowania ces. Dyoklecyana i Maksymiana.

Cyr św. lekarz w Aleksandryi i męczennik z IV wieku, korzystając ze sposobności, jaką mu nastręczał jego urząd, lecząc ciało leczył też i dusze swych pacyentów, nakłaniając pogan do nawrócenia a chrześcijan do wytrwania mężnie w wierze Jezusa Chrystusa. Dowiedziawszy się, że pewna chrześcijanka została uwięziona z trzema córkami w Canope pośpieszył natychmiast do tego miasta, wraz z św. Janem, by umocnić w wierze wyznawczynie Chrystusa i dodać im odwagi do zniesienia cierpliwie mąk za Niego. Tymczasem został wykryty i jako chrzescijanin uwięziony i wzięty na tortury. Zbity kijami, został poszarpany rozpalonemi kleszczami, następnie lano mu na rany ocet i posypywano je solą, wreszcie z stał ścięty wraz z św. Atanazyą i jej córkami w jednym roku, lecz nie w jednym dniu. Kł obchodzi ich pamiątkę 31 stycz. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiographique*. Paris 1850, t. I, kol. 687).

X. J. N.

Cyramiusz Hieronim, ur. w Poznaniu na początku XVI w., dominikanin, ukończył studya ze stopniem doktora teologii we Włoszech, kapłan wielkiej świętobliwości, mieszkał długi czas w klasztorze poznańskim, ucząc młodzież, poświęcającą się zakonnemu życiu, następnie był spowiednikiem króla Zygmunta Augusta. W r. 1565 został prowincyałem; po sprawowaniu przez 3 lata prowincyalstwa, osiadł powtórnie w klasztorze poznańskim, zkąd go przełożeni w r. 1577 posłali do Gdańska, aby mieszkańców tego miasta do wiary katolickiej nawracał. C. tak gorliwie i skutecznie misyę tę sprawiał, że Gdańszczanie, obawiając się liczniejszych nawróceń, otruli go r, 1577.

Cyran St. ob. Du Verger.

Cyrena (po hebrajsku qir) 1) kraj, o którym wspomina Amost. I, 5.) Prawdopodobnie był położony przy Armenii nad brzegiem morza Kaspijskiego nad rzeką Kur albo Cyrus, która wpada do morza przy zatoce Araks; — odpowiadał więc dzisiejszej Georgii. (Por. Vigouroux. *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1176—1177; Tenże, *La Bible et les découvertes modernes*, 6 ed., 1896, t. III, str. 625—526.) 2) Cyrena. Pismo św. oznacza także tem mianem miasto i kraj, będący pod Cyrusa panowaniem t. j. *Cyrenaikę*. Cyrena ta leżała w Afryce pomiędzy Egiptem i Kartaginą; tam się znajdowała znaczna kolonia Żydów. Stary Testament wspomina o Cyrenie z racyi listu konsula Lucyusza. (I Machab; XV, 23; także II, Mach., 24). — Nowy Testament wspomina o Żydach z Cyreny, którzy mieli swoją synagogę w Jerozolimie; wielu z nich uwierzyło w Chrystusa (Dzieje Ap., XI, 20). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col 1177—1184; Thrige, *Res Cyrenensium*, in 8-o, Kopenhaga, 1828; W. Rossberg, *Quaestiones de rebus Cyrenarum provinciae romanae*. Frankenberg, bez daty; Studniczka, *Kyrene*, in 8 o, Leipzig, 1800; Ivan Müller, *Handbuch der klassischen Alterlumswissenschaft*, t. III, Geographie, in 8-o, Nordling, 1889, str. 278,—280).

Cyrenaicy, heretycy, którzy zjawili się ok. r. 175; utrzymywali oni, że nie należy się modlić, ponieważ Jezus Chrystus powiedział, że wie czego nam potrzeba. Zapomnieli o tem, że modlitwę zalecał, modlić się nas nauczył i modlić się zawsze rozkazał.

Cyrenejczyk, imię nadawane mieszkańcom Cyreny i Cyrenaiki. W Star. Testamencie nazwany Cyrenejczykiem Jason, który napisał V ksiąg historyi Judei, pod panowaniem Seleucydów (II Mach., II, 24). (Ob. Jason). Nowy Test. wspomina o Szymonie Cyrenejczyku, który pomagał nieść krzyż Zbawicielowi (Mat., XXVII, 32; Mark., XV, 21; Łuk., XXIII, 26). Wielu Cyrenejczyków uwierzyło w Chrystusa i sami później opowiadali ewangelię (Dzieje Ap., II, 10; VI, 9; XI, 20; XIII, 1). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1184).

Cyreńska szkoła zw. też Cyrenaicką, od osady greckiej w wyższej Libii, założona została przez ucznia Sokratesa Arystypa, który wbrew Cynikom kulturę, wykwint, rozkosz zarówno umysłową, jak zmysłową (tej ostatniej dano pierwszeństwo) uważał za jedyne dobro duchowe. Jest to filozofia użycia w najszerszem znaczeniu. Jeden z Koryfeuszów Ateusz idąc konsekwentnie w bezwzględnem poszukiwaniu rozkoszy, przyjaźń i miłość ojczyzny uznał za obłęd, zaprzeczył istnieniu Boga, a wszelką religię i moralność odrzucił. Słowem doszedł do krańcowego egoizmu. Ostatecznie i ta szkoła wnet się rozpadła i utonęła w epikureizmie, nie wywarłszy wogóle na rozwój filozofii greckiej poważniejszego wpływu. (Por. W. E. I. t. XIII, 576).

Cyriak św. męczennik, dyakon, wyświęcony przez pża Marcelina. Poniósł śmierć męczeńską z rozkazu Maxyminiana wraz z św. Largusem, Smaragdem i dwudziestu innymi chrześcijanami przez ścięcie, za prześladowania Decyusza. Ciała świętych męczenników pochowano niedaleko miejsca ich kaźni, na drodze Salaryańskiej; później za pża Marcelego przeniesiono je na miejsce, będące własnością pobożnej chrześcijanki Lucyny. Pż Honoryusz I zbudował kł pod wezwaniem tego Świętego. Wiele innych szczegółów z życia św. C-a Bollandy-

ści podają w wątpliwość, ponieważ akta odnośne męczeństwa Świętego nie są zupełnie pewne pod względem autentyczności. Pamięć św. C. Kł czci 8 sierpnia. (Por. Bolland., *Acta Sanct. Aug.* t. II, str. 325; Goschler, *Dictionnaire encyclopédique*). *X. J. N.*

Cyriak św. męczennik, towarzysz św. Florencyusza, Marceliana, Juliana i Faustyna; umęczeni zostali w III w. w Peruzyi. Święto 8 czerwca. (Glaire, *Dictionnaire*).

Cyriak, patryarcha kntsplski, następca patryarchy Jana Pościciela w r. 597, przywłaszczył sobie tytuł patryarchy ekumenicznego, i z tego powodu wszedł w zatarg z pżem św. Grzegorzem Wielkim, który na mocy najwyższej w Kle władzy zganił mu ten postępek. Cesarz Fokas wziął stronę p-ża, Cyriakowi zaś zabronił używać przywłaszczonego nieprawnie tytułu, który wyłącznie przysługuje bpowi rzymskiemu. C. tak się tem przejął, iż † ze zmartwienia w r. 606. (Por. Wetz. u. Welte).

Cyriak Pizzicolli znany także pod imieniem Cyriaka z Ankony, archeolog ur. w Ankonie, † ok. r. 1445. Odbywał podróże po Europie, Azyi i Afryce. Na życzenie pża Eugeniusza IV napisał w formie listu ciekawe sprawozdanie ze swych podróży pod tyt. *Kiriaci Anconitani itinerarium*, nunc primum ex manuscripto codice in lumen erutum etc. Florentiae 1742. (Por. Vossius, *Hist. lat.* l. 5, c. X; Fabricius, *Biblioth. mediae et infimae lat.*; Richard et Giraud, *Bibliothèque*).

Cyrk (Circus a circuitu), wielka budowla okrągłego kształtu albo owalnego dla odbywania igrzysk przeznaczona. Zabawy w cyrkach (*circences ludi*) były to walki odbywane przez Rzymian; nazwę wzięły te budowle od Tarkwiniusza Starego, który zbudował taki cyrk, stąd nazywano je *ludi romanes*. Ojcowie Kła potępiali igrzyska cyrkowe ponieważ łączyły się z okrucieństwem, próżnością i t. d. (Por. Alex. Donat, *Roma Vetus*. Amstelod. 1695; Tertulian, *lib de Spect.*, c. XV; Lactan., *Institut.* l. VI, c. XX; Rich. et Giraud, *Biblioth.*).

Cyrowski Mikołaj, jezuita, ur. na Mazowszu, w r. 1586 wstąpił do zakonu, potem uczył przez lat 6 humaniorów, następnie towarzyszył Dymitrowi samozwańcowi ciągnącemu z wojskiem na Borysa Godunowa. Wróciwszy był rektorem kolegiów lwowskiego, jarosławskiego i poznańskiego; † w Poznaniu w r. 1625 w opinii wielkiej świątobliwości. Napisał: *Rytmy i pieśni; O sposobie odbywania dobrze spowiedzi św.* (Por. Brown, *Bibliot. pisarzów ass. pols.* str. 151; Sommervogel, *Bibliot. de la Comp.*).

Cyrus w języku perskim Cosru, w napisach klinowych K'ur'us, w. król Persów, oswobodziciel Żydów z niewoli babilońskiej. Herodot, Ktezyas i Ksenofon, nie godzą się co do szczegółów biograficznych C-a, za nimi też różnią się zdania późniejszych historyków. Według najnowszej krytyki, przyjąć należy za najprawdopodobniejsze co nast.: C. ur. ok. r. 598 prz. Chr. był synem achemedyjskiego Kambyzesa, jednego z satrapów medyjskich i Mandany, córki króla medyjskiego Astyagesa. Wziąwszy wcześnie udział w zwycięskich walkach z Asyryjczykami udało mu się Persów oderwać od berła medyjskiego. Rozszerzył on niebawem swoje panowanie nad Partami i Hyrkanijczykami, a w r. 548 odniósł pod Sardes ważne zwycięstwo nad Krezusem, królem Lydyjczyków, który uskuteczniwszy pko Cyrusowi koalicyę mocarstw zachodnio-azyatyckich, ostatecznie sam był zmuszony stawić mu czoło. Zwycięstwo C-sa miał niewątpliwie Izajasz na myśli, gdy pisał: „Quis suscitabit ob Oriente justum... dabit in conspectu ejus gentes et reges obtinebit“ (41,2). Po zwycięstwie nad Krezusem poddały się Csowi kolonie greckie w Azyi mniejszej, Karya i Lycya. Niebawem wyruszył C. pko Babylonowi, który po dłuższem oblężeniu zdobył w ten sposób, że odwrócił koryto Eufratu, jego zaś łożyskiem wojsko do miasta, zajętego hulaszczym obchodem, wprowadził. Zburzenie Babylonu było kilkakrotnie przepowiedziane przez Izajasza i Jeremiasza (Iz. 13,19; 21,2; 46, 47; Jer. 51). Złączywszy tron babyloński z medyjskim, ogłosił po całem państwie przez heroldów, że pozwala Żydom wrócić do ojczyzny, odbudować świątynię i Jerozolimę, a nawet zwrócił im zra-bo-

wane przez Nabuchodonozora naczynia święte w liczbie 5400 (I Ezdr. I, 11.). Dzięki temu pod wodzą Zarobabela i Jozuego 42,360 Żydów powróciło do ojczyzny. O pobudkach, jakie C-a do tego kroku skłoniły wzmiankuje II Paral. 36, 22. i I Ezdr. 1. C. stał się przeto narzędziem Opatrzności dla zakończenia 70-letniej niewoli (606—536). Ztąd Iz. 44,28: „Quid dico Cyro: Pastor meus es et omnem voluntatem meam complebis.“ Izajasz przepowiedział na 100 lat przedtem imię Csa (44,28; 45,1.). Jeremiasz zaś trwanie niewoli przez 70 lat (25,11.). Proroctwa te, które jak świadczy Józef Flawiusz (Ant. 11,1.), Żydzi przedłożyli Csowi, zrobiły na nim potężne wrażenie i ostatecznie skłoniły go do uwolnienia Żydów. Pismo św. widzi w tem prawicę Pana (II Paral. 36,22; I Ezdr. 1,1.). W Babylonie zetknął się C. z Danielem, przez co poznał potęgę Jehowy. O końcu C, różne są wiadomości. Według Herodota 529 r. zginął w nieszczęśliwej bitwie z Massagetami nad Jaxartesem. Ktezyas donosi, że umarł z rany, otrzymanej w zwycięskiej bitwie z Desbikkerami i Jndami nad górnym Oxusem. Ksenofon zaś twierdzi, że dożywszy późnego wieku zakończył żywot w spokoju. (Por. Schrader, „*Keilinschr. u. Alt. Tes.*“, a zwłaszcza Floigl, „*Cyrus u. Herodot.*“ Leipzig 1881.) (*Ch.*).

Cyrus Heronim, karmelita bosy, ur. 1603 r., żarliwy kaznodzieja. Zostawił: *Kazania na niedziele i święta całego roku.* Jako kaznodzieja Władysława IV-go witał w katedrze krakowskiej łacińską przemową dwie królowe polskie: Cecylię Renatę i Maryę Ludwikę. Um. w r. 1647.

Cyrus, bp. Phasis, następnie patryarcha aleksandryjski, usiłował pogodzić Teodozyanów albo Seweryanów z katolikami, w tym celu zwołał synod do Aleksandryi i podał do podpisania t. z. *Libellus satisfactionis* w 9 rozdz. Teodozyanie podpisali formułę i 10 z nich przyjęto do Kła; wielką dyskusyę wywołał rozdz. 7 my sprzyjający Monoteletom. Cyrus podpisał w r. 638 *Ekthesis*, formułę ułożoną przez Sergiusza, w której powiedziano, że jedna jest tylko wola w Chrystusie Panu. Cs zostawił oprócz *Libellus satisfactionis* jeszcze *3 listy* do Sergiusza Patryarchy knstplskiego; są one w *Akta Conciliorum*, t. VI. Pisma Csa zostały potępione na sob. Lateraneńskim w r. 649; potępienie to zostało potwierdzone na VI-ym sob, powszechnym w r. 680. (Por. Feller, *Biograph. univers*; *Nouv. biogr. générale*). *X. J. N.*

Cyryl św. patryarcha aleksandryjski, jeden z nawiększych greckich Ojców Kościoła, przez papieża Leona XIII ogłoszony *Doctor ecclesiae.* Młodość jego mało jest znana. Był on bratankiem swego poprzednika w patryarchacie, Teofila, i przez czas jakiś celem ascetycznego swego wykształcenia przebywał na pustyni wśród pustelników. Podstawy głębokiego i wszechstronnego swego wykształcenia zdobył sobie w szkołach swego miasta ojczystego, w Aleksandryi. W r. 404 towarzyszył swojemu stryjowi do Konstantynopola i uczestniczył w synodzie, który św. Jana Chryzostoma złożył z urzędu. Po śmierci Teofila w r. 412 Cyryl wyniesiony został na godność patryarchy. W pierwszych latach swych rządów nowy patryarcha wstępował podobno w ślady namiętnego i gwałtownego poprzednika, chociaż twierdzenie, że przyczynił się do zamordowania przez parabolanów (ob. artykuł) filozofki pogańskiej Hypatyi zdaje się być pozbawione podstawy. Od r. 429 jednak, w którym zaczynają się ściślejsze dane o Cyrylu i jego powszechnem dziejowem znaczeniu; postać wielkiego Ojca Kościoła jaśnieje już w najczystszym blasku. Działalność jego i wpływ w walce z herezyą Nestoryusza były tak wybitne, że pod tym względem nie ma on, jeśli pominiemy Atanazego i Augustyna, równego sobie. Po pierwszych zaraz wieściach o heretyckich twierdzeniach Nestoryusza Cyryl w r. 429 z własnego popędu wystąpił w liście pasterskim, jak i w okólniku do zakonników Egiptu przeciwko tej herezyi, nie wymieniając jednak na razie owego herezyarchy. Upoważniony przez papieża Celestyna do zbadania tej sprawy, pisał listy w części do samego Nestoryusza, w części do innych osób. Na podstawie jego sprawozdania papież Celestyn na synodzie rzymskim około połowy r. 430 wydał wyrok, potępiający Nestoryusza i poruczył Cyrylowi wykonanie wyroku. Gdy następnie cesarz na

prośby Nestoryusza zwołał sobór powszechny, pż powierzył Cyrylowi swoje zastępstwo na tem zebraniu. W ten sposób Cyryl wspólnie z dwoma kapłanami rzymskimi przewodniczył na soborze efeskim (ob. artykuł), i dzięki swej energii, męstwu i uprzejmości doprowadził jego obrady do szczęśliwego końca. Po soborze skłonił sprzyjających nestoryanizmowi biskupow antyocheńskiej prowincyi kościelnej do wyrzeczenia się tej herezyi. Chociaż już w r. 433 odszczepieństwo, wywołane herezyą, zostało formalnie zażegnane, to jednak usiłowania Cyryla około zupełnego wykorzenienia błędów ciągnęły się aż do jego śmierci w r. 444. Gorliwości i poświęceniu, jakie Cyryl okazywał w całej tej walce, odpowiadały także głębokość duchowa i jasność, jaką w odnośnych licznych listach mowach i pismach określał wszechstronnie, rozwijał i uzasadniał dogmat chrystologiczny. Słusznie nazwali go też Grecy „pieczęcią Ojców". Stanowi on bowiem godne ostatnie ogniwo łańcucha wielkich Ojców greckich, którzy rozwinęli teologicznie i uzasadnili dogmaty podstawowe chrześcijaństwa.

Dzieła Cyryla podzielić można na trzy główne grupy: na dogmatyczno-polemiczne, egzegetyczne i kazania. Z dzieł jego dogmatyczno-polemicznych należy wymienić: „Dziesięć ksiąg o świętej religji chrześcijańskiej pko cesarzowi Julianowi; „*Thesaurus de sancta et consubstantiali Trinitate i et adversus Nestorii blasphemias contradictionum libri V.* Co się tycze prac egzegetycznych, to zdaniem niektórych autorów Cyryl komentował całe Pismo św. W każdym razie pisał on daleko więcej niż posiadamy dzisiaj, chociaż zdaje się nie ulegać kwestyi, że zachowały się właśnie główne jego prace egzegetyczne, jak: *Liri XVII de adoratione in spiritu et veritate* i jako dopełnienie tego dzieła: *Glaphyra in Pentateuchum.* Z kazań Cyryla zachowało się nie wiele. Sławne są sześć jego kazań, które wygłosił z powodu soboru efeskiego. (Tillemont, XIV, 267—675; Bolland, *Act.* SS. die 28 Jan. t. II, 843 — 854; Garnier w *Opp. Mar. Merc.*, Passin; Hefele, *Concil-Geschichte* § 127—160, bardzo obszerne. Fessler, *Patrol.* II; monografia I; Kopallika, *Cyrillus von Alex.* Moguncya 1881.)

K. P.

Cyryl od św. Franciszka, rusin, karmelita bosy prowincyi polskiej Ducha św., napisał: *Praktyka dobrej śmierci...* Kraków 1646, 1686 i 1696, in 8-o; przełożył też na polski język *Instructionem Novitiorum* per R. P. Joannem a Jesu Maria... scriptam et editam latine. (Por. Ludovicus Jacob, *Biblioth. Carmelitana* p. 67; Jocher, *Obraz bibl.-hist.* t. II.)

Cyryl jerozolimski, święty, nauczyciel Kościoła. Dane dotyczące życia tego Świętego są bardzo skąpe i stanowią przeważnie tylko wynik kombinacyj historycznych. Urodził się prawdopodobnie w r. 315 w Jerozolimie lub w okolicy tego miasta. Młodość spędził w świętem, pracowitem odosobnieniu; twierdzenie jednak niektórych autorów greckich, że był rzeczywistym mnichem, nie zdaje się być zgodne z prawdą. Biskup jerozolimski Makaryusz wyświęcił 19 lub 20 letniego młodzieńca (334 albo 335) na dyakona a następca Makaryusza Maksym powierzył mu kierownictwo najwyższej klasy katechumenów. Po śmierci biskupa Maksyma (w końcu 349 lub w początkach 350 r.) Cyryl wyniesiony został na biskupstwo jerozolimskie. Na tem stanowisku staczać musiał ciężkie walki i znosić liczne prześladowania. Już wyniesienie jego na biskupstwo jerozolimskie przeciwnicy zaczepiali jako nieprawne. Ojcowie jednak zebrani na drugim soborze powszechnym w Konstantynopolu (381) uznali wybór jego za kanoniczny, wyrażając się jednocześnie z najwyższem uznaniem o jego postawie wobec aryanizmu. Ta herezya zwróciła się w osobie Akacyusza, biskupa Cezarei z całą gwałtownością przeciwko Cyrylowi, jako głównemu przedstawicielowi i obrońcy wiary nicejskiej. Zebranie biskupów aryańskich pod przewodnictwem Akacyusza złożyło z urzędu Cyryla, który opuścić musiał Jerozolimę i schronić się do Tarsu, gdzie go przyjął uprzejmie biskup tameczny Silvan (358). Już w roku następnym jednak zebranie 160 biskupów wschodnich w Seleucyi uznało wygnanie Cyryla za nieważne a złożyło Akacyusza z urzędu. Akacyusz wyjednał teraz u cesarza Konstancyusza pozwolenie na odbycie w Konstantynopolu czysto aryańskiego soboru, i Cyryl ponownie wygnany został z Jerozolimy. Dekret następcy Konstancyusza, cesarza

Juliana, przywołujący wszystkich biskupów, wygnanych z powodu religii, z powrotem na ich siedziby, przywrócił i Cyrylowi jego urząd. Za panowania aryańskiego cesarza Walensa Cyryl po raz trzeci wygnany został z Jerozolimy (367) i pozostawał na wygnaniu aż do śmierci cesarza (378). Powróciwszy za Gracyana na swą siedzibę pozostał odtąd na niej aż do śmierci. Po raz ostatni wymieniają go dzieje, jako jednego z głównych uczestników soboru, zwołanego do Konstantynopola przez cesarza Teodozyusza, celem powrócenia Kościołowi upragnionego pokoju. Podług powszechnego przypuszczenia umarł 18 marca 386 r., po episkopacie, trwającym 35 lat, z których 19 spędził na swej siedzibie w Jerozolimie, a 16 na wygnaniu.

Co się tyczy prac świętego nauczyciela, to głównem jego dziełem są 23 katechezy, odznaczające się zarówno prostotą i serdecznością, jak godnością i wzniosłością. Osiemnaście tych katechez zwraca się do przygotowujących się do chrztu podczas wielkiego postu. Najlepsze wydanie jego prac sporządzili Mauryn Ant. Aug. Touttée, Paryż 1720 i 1763; przedrukowane w *Migne*, PP. gr. XXXIII. Wcześniejsze wydanie katechez opracowali: Wilhelm Morell, Paryż 1564, Jan Prevot, Paryż 1608, 1631, 1640, Tomasz Miller, Oxford 1703; łacińskie tłumaczenie sporządził Jan Grodeck, Kolonia 1564; niemieckie opracowanie Nirschl'a w Bibliotece Kempteńskiej, 1871. (Por. Delacroix, *St. Cyrille de Jérus. sa vie et ses oeuvres*, Paryż 1865; Gonnet, *De S. Cyrilli catechesibus*. Paryż 1876).

K. P.

Cyryl św. (Konstanty Filozof) młodszy brat św. Metodego; ur. w r. 827 w Soluniu (Tessalonika) z ojca Leona, wysokiego urzędnika bizantyjskiego w Soluniu, greka. Nauki pobierał w Soluniu, gdzie poznał język słowiański od swoich współuczniów. W 14 roku życia dostał się do Carogrodu i tu dokończył studya. Przez stosunki swego ojca wszedł w najwyższe sfery towarzystwa bizantyjskiego i dał się poznać na dworze pobożnej cesarzowej Teodory, matki małoletniego Michała III Opilcy. Zawarł znajomość z uczonymi bizantyjskimi: Leonem W. i Focyuszem, wysokim urzędnikiem dworskim (ok. r. 851), zanim ten został patryarchą (*Anast. Bibliot.* w przedmowie do IV sob. Konstpl. u Mansi'ego, *Conc.* t. XVI, p. 6). Kiedy Focyusz na złość patr. Ignacemu zaczął głosić, że człowiek ma dwie dusze, Konstanty Filozof skarcił go ostro i prawdopodobnie odtąd zerwał z nim stosunki. Po części z powołania, a po części dla możności oddania się nauce, zaciągnął się C. do szeregu kleru niższego. Za poparciem dworu został bibliotekarzem przy książnicy patryarszej św. Zofii. Po krótkim czasie jednak schronił się do jakiegoś klasztoru „nad morzem wązkiem“ (Sund, jak sądzi Miklosich). Po półrocznym tam pobycie — odnaleziony, sprowadzony został do Carogrodu i objął katedrę filozofii. Ok. r. 850—851 wsławił się publiczną, zwycięską dysputą teologiczną o cześć obrazów z Janem VII, patr. carogr., zaciętym obrazoburcą, którego też potem cesarzowa Teodora pozbawiła godności patryarszej. C. posłano do Arabów (Agareni), aby im na ich żądanie wyłożył dogmat o jedności Boga w Trójcy św. Powróciwszy, udał się na g. Olimp do brata swego Metodego, gdzie zaczął wieść życie zakonne. Kiedy zaś Chazarowie zażądali od ces. Michała III missyonarzy chrześcijańskich, cesarz — prawdopodobnie za radą Focyusza, niechętnego Cyrylowi (Hergentöther, *Photius, ptr. v. Cpl.* Regensburg 1867, t. I, 536)—posłał im Cyryla (r. 860) (Translatio S. Clementis, n. 1, u Bolland. *Acta*. SS. Marzec t. 2, wyd. Antwerpskie r. 1668; wątpliwości chronologiczne biografii Cyryla ob. Hergenröther, l. c. str. 535, 536). Cyryl nauczył się w Chersonie mowy hazarskiej, pokrewnej językowi tatarskich Bulgarów (Frähn, *Auszüge De Chazaris aus arabischen-Schriftstellern*, St. Petersburg 1829, str. 27), nawrócił wielu Chazarów, wielu jeńców greckich uwolnił z niewoli, odnalazł relikwie św. Klemensa Rzymskiego. (Transl. s. Clem. n. 2—5), ktore początkowo złożył w głównym kościele św. Jerzego (30 Grud. 861) i powierzywszy troskę o dalszy rozwój kościoła chazarskiego arcybiskupowi Chersonu, sam razem ze skarbem św. relikwii powrócił do Carogrodu (r. 862) (Vita C. et M. u *Bollandystów*, l. c. str. 22, n. 3; Wattenbach. *Beiträge z. Gesch. d. Christl. Kirche in Mähren u. Böhmen*, Wien, 1849, str. 35 — 39). Już

oddawna (od r. 855) pracował C. nad wymyśleniem znaków abecadłowych, któreby zdolne były wyrazić różnorodne dźwięki mowy słowiańskiej. Wynalazku swego dokonał przed r. 863 (Szafarzyk, *Slovan. Starožytnosti*, w Praze 1837, str. 814 nst). Pismem przezeń obmyślonem jest dzisiejsza *Głagolica*, nie zaś *Cyrylica* (jak utrzymują niektórzy m. in. polski tłumacz *Historyi Kościoła*, kord. Hergenröthera, Warszawa, t. 6, str. 101, n. 241); ta ostatnia powstała w Bulgaryi w X w. (ob. *Żywot Metodego*, cap. 5, wyd. Bielowskiego, *Mon. Pol.* t. I). W czasie pobytu swego w Carogrodzie przełożył Ewangelie i inne części Pisma św. (psałterz), przy liturgii potrzebne, na język słowiański, czem dał podstawę piśmiennictwu słowiańskiemu (ob. Miklosich, *Denkschriften d. Akad. d. Wissenschaften in Wien*, 1870, t. XIX, 211; Jagicz, Studya *w Archiv f. slavische Philologie*,, 1880, I, III; A Kalina, *O tłumaczeniu Pisma św. przez C. i Met.* w „Przegl. Powsz.“ 1885, III). Kiedy książę morawski, Rościsław, zażądał od ces. Michała III nauczycieli dla swego już chrześcijańskiego, lecz ciemnego ludu, C. razem z Metodym, ominąwszy Bulgaryę (Por. o tem zdania uczonych u X Gromnickiego, *Święci Cyryl i Metody*, Kraków 1880, str. 98 ust.), przez Dalmacyę i Istryę dostali się do Moraw (r. 863), gdzie się przygotowywali do rozwinięcia misyi słowiańskiej. Zawezwani przez pża Adryana II podążyli do Rzymu z relikwiami św. Klemensa (r. 867). Być może, iż tu został C. wyświęcony na biskupa. Chory i znękany, wstąpił do klasztoru w Rzymie, tu przy profesyi zakonnej prawdopodobnie przyjął imię Cyryla i niebawem umarł (15 Lut. 869).

Literaturę przedmiotu, oprócz źródeł wyżej powołanych, ob. przy art. *Metody* Arcb. Moraw. *X. W. Szcześniak.*

Cyryl Lucaris, patryarcha konstantynopolitański, osławiony wskutek swego zamiaru połączenia Kościoła greckiego z kalwinizmem, urodził się r. 1572 na wyspie Kandyi. Zaprzyjaźniwszy się podczas dłuższego pobytu w Genewie z tamtejszymi „reformatorami“, przejął się ich naukami, a jednocześnie i nienawiścią do Rzymu. Mianowany w młodym wieku przez patryarchę aleksandryjskiego Michała Pegę archimandrytą, wysłany został w tajnej misyi do Polski, aby zapobiedz przygotowującej się tam unii Rusinów z Kościołem Rzymskim. Misya ta spełzła na niczem. W kilka lat później wyniesiony został po śmierci Pegi na patryarchat aleksandryjski. Dzięki poparciu posłów mocarstw protestanckich w Konstantynopolu, zwłaszcza Anglii i Holandyi, którym przyrzekł protestantyzacyę kościoła greckiego, Cyryl r. 1621 wyniesiony został na patryarchy konstantynopolitańskiego. Wkrótce jednak złożony został z urzędu przez senod, odpychający z oburzeniem kalwińskie jego wierzenia, a przez rząd turecki wygnany na wyspę Rodus. Posłowie angielski i holenderski wyjednali mu jednak pozwolenie na powrót. Dwukrotnie jeszcze opuszczać musiał swą siedzibę i udawać się na wygnanie. Oskarżony wreszcie przed wielkim wezyrem o polityczne knowania uduszony został na łodzi i wrzucony do morza (26 Czerwca 1638 r.). Synod zebrany w Konstantynopolu nie tylko potępił wszelkie twierdzenia, zawarte w jego „wyznaniu wiary“, ale rzucił na niego klątwę jeszcze po śmierci. (Por. *Lettres anecdotes de Cyrille Lucar* par I. Aymon, Amsterdam 1718; Pichler, *Der Patriarch Cyrillus Lukaris und seine Zeit*, Monachium 1872). *K. P.*

Cyryl od Poślubienia N. M. P. karmelita bosy, profesor teologii w kolegium lubelskiem, wydał *Nowalia świata* w nowej prerogatywy autorze Błog. Józefie Kalasancyuszu... wynaleziona... na widok podana. Lublin 1749, in folio. (Por. Jocher, *Obraz bibliogr. hist. lit.* t. II, str. 428).

Cyryl scytopolitański od miasta rodzinnego Scytopolis w Palestynie, gdzie ur. się w połowie VI w. przebywał jako mnich w klasztorze Laura, gdzie napisał kilka żywotów Świętych Kła wschodniego; przypisują mu także „Vita S. Joannis Silentiarii (tłum. u Boland.), Vita Euthymii Abbatis, Vita S. Sabae“ (Por. Baron. ad a. 475 n. 43; a. 491 n. 15; Vossius *„De historicis graec.“* 2,21).

Cyrylica, alfabet języka cerkiewnego starosłowiańskiego, lub starobułgarskie-

go, nazwany także od imienia apostoła Słowian św. Cyryla (Konstantyna). Składa się on z następujących liter, z których każda mogła być używana nietylko jako znak, wyrażający pewien dźwięk mowy, ale także jako znak liczbowy. (Litery przedstawione są tu wielkie i małe, nad niemi znaczenie ich dźwiękowe według pisowni polskiej, pod niemi zaś znaczenie liczbowe):

a	b	w	g	d
Аа,	Бб,	Вв,	Гг,	Дд,
1		2	3	4

e	ż	dz	z	i
Єє,	Жж,	Ss lub ѕ,	Зз,	Іі,
		6	7	10

i	k	l	m	n
Ии,	Кк,	Лл,	Мм,	Нн,
8	20	30	40	50

o	p	r	s	t
Оо,	Пп,	Рр,	Сс,	Тт,
70	80	100	200	300

u	f	ch	o
Оуѹ lub оу,	Фф,	Хх,	Ѡѡ,
400	500	600	800

szt	c	cz	sz
Щщ,	Цц,	Чч,	Шш,
	900	90	

y

Ъ, ы lub ъи, ь,

je	ju	ja	je
Ѣѣ,	Юю,	Яя,	Ѥѥ,

ę	ję	ą
Аа lub ѧ,	Ѩѩ,	Жж,
900		

ją	ks	ps	f
Ѫѫ,	Ѯѯ,	Ѱѱ,	Θθ,
	60	700	9

i, ü

Yy.

400.

Nie wszystkie więc litery mają znaczenie liczbowe; tysiące oznacza się znaczkiem ҂ przed lit., a więc np. ҂аѧє = 1905. Nad dwiema literami nie umieszczono odpowiednich liter polskich: ъ było znakiem dla tak zwanego półgłoskowego dźwięku, właściwie dla bardzo krótkiej samogłoski podobnej w wymawianiu do *o* lub *u*; ь oznaczało takąż samą półgłoskę, w wymawianiu zbliżoną do bardzo krótkiego *e* lub *i*. W zabytkach starosłowiańskich pochodzących z w. XII i późniejszych, znaki te oba już nie mają żadnego znaczenia dźwiękowego. — Do najstarożytniejszych zabytków, pisanych tym alfabetem należą: Napis cara Samuela na krzyżu grobowym z r. 993, znalezionym w Prespie, w zachodniej Macedonii; Przekład ewangelii, przepisany w latach: 1056 i 1057 przez dyakona Grzegorza dla „posadników“ w Wielkim Nowogrodzie Ostromira (znajduje się w Cesarskiej Bibliotece publicznej w Petersburgu). Dwa t. zw. „*Sbornіki*“ napisane dla wielkiego księcia Światosława kijowskiego; jeden w r. 1073 (w moskiewskiej bibliotece synodalnej), drugi w r. 1076 (w Ces. bibl. w Petersburgu). Przekład ewangelij z r. 1092 znaleziony w gub. archangielskiej (Muzeum Rumiancowa w Moskwie). Menologie Nowogrodzkie z r. 1095 — 1097 i szereg innych zabytków nie datowanych, które do XI wieku odnieść należy. Między niemi najważniejsze są: Ewangeliarz przechowywany w Rheims, w tamtejszej bibliotece miejskiej. Wybór ewangelij, zebrany w tak zw. „*Księdze Sawy*“, fragment psałterza Słuckiego, *Codex Suprasliensis*, znaleziony przez kanonika Michała Bobrowskiego w Supraślu i t. d. W XII i następnych wiekach liczba zabytków, pisanych Cyrylicą znacznie się zwiększa: są między niemi przekłady Pisma św., księgi używane przy nabożeństwie cerkiewnem, kroniki, encyklopedye średniowieczne, kazania i inne utwory moralizujące i t. p. po największej części przekłady z języka greckiego, lub naśladowania wzorów bizantyńskich. — Językiem tych ksiąg jest najprawdopodobniej dyalekt południowo-

macedoński, którym za czasów Cyryla i Metodego, a więc w wieku IX mówiła ludność słowiańska koło Saloniki, im jednak zabytek jest późniejszy, tem większa w nim domieszka tego języka słowiańskiego, na którego obszarze dany utwór został przepisany lub napisany.— Już pierwszy rzut oka na Cyrylicę wskazuje, że ogromna większość znaków cyrylickich jest niewolniczem naśladownictwem liter alfabetu greckiego. Najdawniejszy kształt Cyrylicy dowodzi, że powstała ona z greckich uncyałów VII — IX w. Cyrylica jednak posiada szereg liter, obcych alfabetowi greckiemu, zapewne zapożyczonych z jakiegoś innego alfabetu, a oznaczających dźwięki, właściwe tylko językowi starosłowiańskiemu. Okoliczność ta, zarówno jak i inna, że odpowiednią ilość liter, oznaczających też same dźwięki starosłowiańskie, posiada także drugi alfabet słowiański, tak zw. głagolica, zrodziła dość liczny szereg teoryj, silących się na wyjaśnienie kwestyi, zkąd wzięto znaki cyrylickie, obce alfabetowi greckiemu? Który z alfabetów słowiańskich zapożyczył się od drugiego? Który z nich jest starszy, i wreszcie który z nich był alfabetem. stworzonym, lub przynajmniej używanym przez św. Cyryla? — Na wszystkie te pytania nauka dotychczas nie daje stanowczej odpowiedzi. Istnieją tylko mniej lub więcej uzasadnione przypuszczenia, oparte w części na świadectwach starożytnych o wynalezieniu alfabetu słowiańskiego przez Cyryla, a mianowicie, na jednym ustępie z jego żywota t. zw. panońskiego i na słowach mnicha Chrabra, który prawdopodobnie pisał w samym początku X w., a więc wkrótce po śmierci obu braci, apostołów Słowian. Świadectwa te jednak mówią tylko o wynalezieniu alfabetu przez Cyryla, ale nie dają żadnych wskazówek ani co do tego, na jakiem piśmie obcem Cyryl się wzorował, ani też, który z dwu alfabetów słowiańskich jest dziełem jego. Większe oparcie daje badanie samego kształtu liter słowiańskich, oraz ich stosunku do różnych dawnych alfabetów obcych. Wszyscy badacze zgadzają się na to, że główny trzon Cyrylicy stanowią uncyały greckie. Co się tyczy innych punktów spornych, to za najprawdopodboniejszy można uważać pogląd następujący. Już na 100 lub 200 lat przed Cyrylem i Metodym Słowianie, sąsiadujący z Grekami, o ile pisali w swoim języku, używali do tego celu liter greckich (Sreznіewskij), nie mając jeszcze żadnego do potrzeb swoich przystosowanego i usystematyzowanego alfabetu. Podobnie też Słowianie zachodni w tym samym celu posługiwali się alfabetem łacińskim, jak tego dowodzą fragmenty Freisingeńskie, zawierające w sobie spowiedź powszechną i dwie przemowy kaznodziejskie, a pochodzące z epoki dawniejszej od Cyryla i Metodego. Cyryl, wybierając się w podróż apostolską do Moraw, i umyśliwszy przełożyć na język słowiański niektóre księgi najpotrzebniejsze do nauczania i nabożeństwa, musiał mieć usystematyzowany alfabet, przystosowany do potrzeb języka słowiańskiego. Nie wziął on jednak w tym celu uncyałów greckich, lecz za wzór obrał sobie, czy to kursywę grecką (jak to twierdzi Taylor i inni), czy — co mniej prawdopodobne — alfabet albański (zdaniem Geitlera, który jednak sądzi, że alfabet ten, odpowiednio zmodyfikowany, był w użyciu u Słowian jeszcze przed Cyrylem) i ułożył tym sposobem pierwszy alfabet słowiański, znany teraz pod nazwą głagolicy. Po śmierci braci i wypędzeniu ich uczniów z Moraw i Pannonii, uczniowie udali się do Serbii i Bułgaryi. Z nich jeden, Klemens, znalazł się na dworze bułgarskiego cara Symeona, który stworzył wiek złoty literatury bułgarskiej. Tu głagolica, jako pismo trudne, nie znalazła uznania i została zastąpiona przez liturgiczne, uncyalne pismo greckie, dopełnione według systemu głagolicy znakami, potrzebnymi do wyrażenia dźwięków, specyalnie słowiańskich a przystosowanymi pod względem kształtu do stylu uncyałów greckich. W ten sposób mógł powstać drugi kompletny alfabet słowiański, który z biegiem czasu w tych krajach, gdzie żywo przechowywała się pamięć o Cyrylu, jako o pierwszym apostole i pierwszym pisarzu ksiąg słowiańskich, został bezpośrednio związany z osobą Cyryla i od jego imienia nazywany był Cyrylicą. Faktem jest, że głagolicą pisano w XI w. i na Zachodzie (fragmenty: kijowskie i praskie wykazują przymieszkę wpływów języka czeskiego) i na południowym wschodzie; natomiast Cyrylica była w użyciu tylko w Bułgaryi, w Serbii oraz

później na Rusi. Głagolica zachowała się dotychczas u cząstki południowych Słowian katolickich i niema żadnego śladu, aby między nimi była kiedykolwiek (naturalnie w czasach dawnych) znana Cyrylica. Byłoby to rzeczą dziwną, gdyby Cyrylica, a nie głagolica, była pismem właściwem Cyryla.— Cyrylica przez długi czas zachowuje charakter pisma uncyalnego, które zwłaszcza w księgach cerkiewnych używa się jeszcze w w. XVI i nawet XVII. Litery są dość duże, pisane pionowo, każda oddzielnie, z pewnym nakładem staranności. Jednocześnie jednak pismo w wielu rękopisach od w. XV nieco się zmienia: litery drobnieją, są pisane nie tak starannie i nieraz nachylają się ku prawej stronie. Jest to już pismo półuncyalne wielkie. Obok tego jednak pismo coraz bardziej zbliża się do kursywy, choć w zupełności jeszcze kursywnego charakteru nie posiada. Jest to tak zwane drobne pismo półuncyalne, które najwcześniej występuje w południowo-słowiańskich zabytkach pierwszej połowy w w. XIV a na Rusi w drugiej połowie tegoż stulecia i tu już w w. XV staje się pismem najpowszechniejszem, szczególnie w aktach. Prawie też równocześnie z drobnem pismem półuncyalnem wchodzi w użycie kursywa, której użyto w kilku aktach ruskich końca XIV. w., a w w. XVI i XVII w kancelaryach litewskich i ruskich prawie wyłącznie była używana. Z końcem w. XVI-go kursywa w ziemiach ruskich staje się pismem, wykazującem wielką wprawę pisarzy, ale też niełatwem do czytania. Istnieją dwa jej typy dość znacznie różniące się od siebie: pismo kancelaryj polsko-litewskich, czyli pismo południowo-ruskie, oraz pismo północno ruskie, używane w kancelaryach państwa moskiewskiego. — Pierwsze drukowane księgi cyrylickie ukazały się w końcu XV w.: w Krakowie Szwajpolt czyli Światopełk Fiol wydał w r. 1491 zbiór śpiewów kościelnych Jana Damasceńskiego, czyli tak zwany *„Oktoich“*, oraz inne księgi cerkiewne, w Cetynii zaś nakładem Jerzego Cernojewicza, wojewody z Zety, mnich Makary wydrukował takiż *„Oktoich“* w r. 1493 i *Psałterz* w r. 1495. Czcionki drukarskie były wzorowane ua literach rękopiśmiennych, ale z czasem odbiegły od ich typu, a wtedy znów np. w XVI lub w XVII w. zdarzało się, że przepisywacze druk naśladowali. System pisowni został początkowo w księgach drukowanych niezmieniony i dopiero z czasem przystosowano go do wymagań języka żywego, mianowicie w Rosyi, Serbii i Bułgaryi, gdzie Cyrylica stała się alfabetem narodowym. W Rosyi za inicyatywą Piotra W. wybrano z Cyrylicy te tylko znaki, które odpowiadały potrzebom językowym: odrzucono więc litery, któremi niegdyś wyrażały się samogłoski nosowe, niektóre inne uproszczono; nie obeszło się jednak bez niektórych ustępstw, na rzecz tradycyi, a mianowicie zostawiono ѣ obok *e* oraz utrzymano ѣ, choć litera ta nie miała już żadnego dźwiękowego znaczenia. W ten sposób powstał alfabet t. zw. cywilny czyli „grażdanka“. Radykalniejszą była reforma Cyrylicy w Serbii, dokona przez Wuka Karadzicza w początkach XIX w. Wuk dodał cztery nowe znaki: ћ = *ć*, ђ = *dź*, џ = *dż* oraz *ji*, odrzucił wszystkie litery z Cyrylicy, które przy oddaniu żywej mowy serbskiej okazały się zbytecznemi. W Bułgaryi również w początkach X1X w. alfabet cyrylicki stopniowo został przystosowany do potrzeb piśmiennictwa narodowego. Literatura: Fr. Rački: „Pismo slovjensko“, Zagrzeb, 1861 (tu znajduje się przegląd całej dotychczasowej literatury przedmiotu). Miklosich: „Glagolitisch“ w wielkiej Encyklopedyi Erscha i Grubera; Taylor: „Ueber den Ursprung des glagolitischen Alfabets“ w „Archiv für Slavische Philologie“ Jagicza, t. V; Geitler „Albanische und Slavische Schriften“ (rec. Jagicza w „Archiv“ VII); Vondrak „Zur Frage nach der Herkunft des glagolitischen Alfabets“ w „Archiv“ XVIII i XIX; Wilinskij „Ukazanije czernoriźca Chrabra o pismienach słowianskich“, Odessa, 1901 (rec. Jagić „Archiv“, 23); Karskij „Oczerk słowianskoj kiriłłowskoj paleografii“, Warszawa, 1901; Sobolewskij „Słowiano-russkaja paleografia“, Petersburg, 1902; Karskij „Obrazcy słowianskago kiriłłowskago pisma s X po XVIII wiek“, Warszawa, 1901; Sobolewskij „Paleograficzeskije snimki s russkich rukopisiej XII — XVII wieków“, Peterburg, 1901. Ogólny pogląd najnowszych zapatrywań na historyę alfabetów słowiańskich daje Poliwka w czasopiśmie czeskiem: „Listy filologicke a

paedagogicke“ t. XII, r. 1885.

J. Łoś.

Cyrylla św. 1) C. św. rzymianka, męczenniczka, córka św. Tryfonii, umęczona za Klaudyusza II zwanego Gockim. Po śmierci, która nastąpiła w końcu VIII w., ciało Św. pochowano pod miastem; w IX w. pż. Sergiusz II kazał przenieść św. relikwie do kła św. Ekwicyi. Święto 28 paźdz. — 2) C. męczenniczka w Cyrenie w Libii umęczona za Maksymina II. Chcąc skłonić C-ę do złożenia ofiary bogom, siłą włożono jej do ręki węgli rozżarzonych i kadzidła, sądząc że ból zmusi ją do otworzenia ręki, a tem samem wydawać się będzie, iż składa ofiary bałwanom, lecz męczenniczka trwała nieporuszona; wreszcie skazano ją na poszarpanie żelaznemi grzebieniami, i w tej męce skonała w r. 310, święto 5 lipca. (Por. Pétin, *Dict. hagiogr.*).

Cyrylowe proroctwo (oraculum Cyrillianum), zwie się tak według imienia karmelity Kyryla z Konstpla, który † 1224 r., jako trzeci generał zakonu, a o którego żywocie wiemy bardzo mało szczegółów (por. Bolland. Mart. I, 498 i nast). Według podań sięgających drugiej połowy XIV w., miał Kyryl w r. 1192 na górze Karmelu otrzymać na 2 srebrnych tablicach od anioła proroctwo, z poleceniem, aby je przepisał, a następnie tablice przetopił na kielich i kadzielnicę. Odpis ów opat Joachim przetłumaczył na łaciński i opatrzył uwagami, nie zawsze właściwemi, mniemał bowiem, że bez objawienia boskiego, niektórych ciemnych miejsc trudno zrozumieć. Tekst rozpoczyna się słowami: „Tempore annorum Christi 1254 Februarii Kalendas octavo sol orietur inter muros perjurii lymphis vallatos in hora leonis zizaniorum et veprium. Et crescet Altissimo dedicatus“. Zapowiada się tedy walki książąt Anjou z domem aragońskim o Neapol, poczem następuje opis zepsucia obyczajów wśród kleru i zakonu i zapowiedź sądu bożego. Skutkiem niejasności proroctwo da się stosować do różnych okoliczności. Cola di Rienzi np. widział tam przepowiedziane swoje posłannictwo. Jan de Rupescissa, umęczony za Inocentego VI 1327 r. za przywłaszczenie sobie daru prorockiego, napisał rzekomo objawiony mu komentarz na *C. pr.* Pustelnik Telesfor twierdził w piśmie z r. 1386 p. t. „*De magnis tribulationibus et statu ecclesiae*“, że anioł wskazał mu na zawarte w *C. proctwie* przyczyny i zakończenie schizmy papieskiej. Przy tej sposobności sam na własną rękę dołączył wykrętny wykład, który ostatecznie nie jest czem innem, jak zmyśleniem. Słowem, łatwowierność średniowieczna osnuła na *C. proroct.* najróżnorodniejsze własne domniemania, które wielu uznawało za bezsprzeczną prawdę. Liczne odpisy, wydania, komentarze i świadectwa u Cosm. deVilliers a s. Stephano „*Bibliotheca Carmelitana*“ Aurelian. 1752, I, 357 i nast. (Por. Döllinger „*Weissagungsglaube u. s. Prophetenthum d. christl. Zeit*“ w Raumer-Niehls'a „*Hist. Taschenbuch*“, Leipzig, 1871, 336 i nast.).

(Ch.)

Cyryn (W. Cyrinus), osobistość wspomniana u Luc. II, 2 „starosta syryjski“, za którego stał się popis w Judei w tym czasie, kiedy się Chrystus Pan narodził. Historya podaje, iż C-n właściwie nosił imię Publius Sulpicius Quirinius (v. Quirinus). Tacyt (*Annal.*, III, 48); Strabon (*Rer. geogr.*, l. XII, VI. 35); „*Fasti consulores* w *Corpus inscript. latin.* 2 wyd., t. I, 1893, p. 162) i in. podają pewne szczegóły z życia C-a. W r. 742 od zał. Rzymu (12 przed erą Chrz.). C-n był konsulem. Obok walk, które prowadził i różnych dostojeństw, które piastował, C-n był legatem, czyli rządcą Syryi. W r. 1764 znaleziono w Tivoli pod Rzymem pomnik (dziś przechowywany w Muzeum lateraneńskiem) poświęcony C-owi, jak to wykazali uczeni i słynny Mommsen (*De inscriptione latina ad P. S. Quirinium referenda*, Berl., 1851; *Res gestae divi Augusti*, 2 ed., Berl., 1883, pag. 161...). Odczytany tekst pomnika podaje, iż C-n był „*legatus pro praetore d. Augusti Syriam et Phoenicen obtinens*“ i wiersz ostatni iż ten sam urząd *iterum* sprawował. Zestawiając te szczegóły z opowiadaniem Józefa Flawiusza historycy wnioskują, iż C-n urząd legata sprawował pierwszy raz od r. 750 (a nawet 749) do 753 od założ. Rzymu (4—1 ery chrz.), a od 759—763 od zał. Rzymu po raz wtóry (Joseph Fl., *Antiq.*, l. 17 c. ult., l. 19, c. 1;

Bell jud., II, VIII, 1 i in.). W cyt. opowiadaniu św. Łukasza (II, 1—2) o popisie za cesarza Augusta w tym czasie, gdy się Chrystus Pan narodził, niektórzy upatrują rzecz niezgodną z historyą. Dzieje mówią, iż August trzy popisy postanowił w r. 726, 746, 767. Opowiadanie Luc. II, 1—2 wypada na rok 749 (Joseph Fl., *Antiquit. jud.*, XIV, 5; XVII, VIII, 1). Nowsze jednak poszukiwania wykazały, iż obok trzech wspomnianych popisów ludności rzymskiej, trwały spisy w krajach przyłączonych i taki np. popis z 746 r., ukończony w Rzymie 747 r., w Judei mógł się ciągnąć jeszcze 748, 749 r. (Por. *Die Schriften der römischen Feldmesser*. ed. Lachmann, t. I, p. 239; J. B. de Rossi, *Piante iconografiche e prospettiche di Roma*, Roma, 1879, p. 25). Pomimo tego upatrują niektórzy trudność w wzmiance świętego Łukasza, iż „ten popis pierwszy stał się od starosty syryjskiego Cyryna“ (II, 2). Cyryn mógł przybyć po śmierci Heroda (750 r.) Chrystus Pan narodził się 749 r. (lub 748) od zał. Rzymu. (Tak np. sądzi Mommsen, *Res gestae Augusti*, 2 ed. p. 163 — 166). Odpowiadają niektórzy badacze, iż wyraz „próte“ (W. „prima“, Wujek „pierwszy“) należy tłumaczyć „przedtem, zanim rządził starosta C-n“. Tłumaczenie to należy do naciąganych, ponieważ nie podaje, dlaczego św. Łukasz wspomniał C-na. Inni mówią, że zaczęty wcześniej popis, trwał jeszcze za Cyryna, lecz Luc. II. 2 wyraźnie mówi, iż odbył się „od starosty... C-a“. Wielu egzegetów sądzi, iż jeszcze przed śmiercią Heroda, C-n był jako wódz wojska w Azyi Mniejszej, zatem w r. 749. a nawet 747 r. Prawda, iż dopiero ok. 750 przybył C-n do Palestyny, lecz w r. 747 prowadził wojnę w Cylicyi i jako dowódca wojsk cesarskich polecił poczynić popisy, aby się przekonać, jaką pomoc mogą ludy podbite dostarczyć w razie potrzeby. Stąd cyt. w. 2 należy tłumaczyć „ten popis pierwszy (o drugim wspominają Act. V, 37) stał się, gdy C-n był dowódcą wojsk cesarskich w Syryi. (Por. M. Lutteroth, *Le recensement de Quirinus en Judée*, Paris, 1865; E. Desjarins art. w *Revue des quest. histor.*., janv., 1867, p. 45 — 48; prace Patrizego, de Rossi. Vigouroux i in. cyt. Marucchi w *Dictionn. de la Bible*, t. II, kol. 1186—1191).

X. C. S.

Cysterna wspominana w Biblii jest to zbiornik podziemny do przechowywania wody, najczęściej deszczowej. W P. św. nosi nazwy hebr. bor, boer, czasami gebe (Is. XXX, 14, W. cisterna, lacus, fovea, Wujek—studnia, dół jama. W Palestynie, ubogiej w wodę, często używano cystern. Korzystano z naturalnych wydrążeń ziemi, albo czyniono sztuczne zagłębienia do góry zwężone, do dołu coraz szersze. Prawo mojżeszowe nakazywało przykrywać cysterny (Exod. XXI, 33, 34), nadawało przywilej, że choćby co nieczystego wpadło w cysternę nie uważano je za nieczyste (Lev. XI, 36); szkody, wynikłe z niedbałego przykrycia C-ny, ma wynagrodzić właściciel (Ex. XXI, 33, 34) i t. p. Pismo św. uważa obfitość cystern za błogosławieństwo Boże (Deutr. VI, 11), zasypanie zaś, jako wielką klęskę (Gen. XXVI, 15; IV Reg. III, 25...). Oprócz zwykłego przeznaczenia cysterny służyły za więzienie (historya Józefa, Gen. XXXVII, 22—29; Jerem. XXXVIII, 6—13 i IV Reg. X, 14); próżnych cystern używano czasami jako grobowców (Jer. XLI, 7 — 9) lub też jako schronisk podczas wojny i prześladowań (I Reg. XIII, 6; Józef Flawiusz, *Bell. jud.*, III, 8. 1). O ważniejszych cysternach wspomina P. św. (II Reg. XXIII, 15, 16; I Reg. 22; II Reg. III, 26; Jer. XXXIX, 10, Judith VII, 11 i in.). Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, II, 787—789).

X. C. S.

Cystersi zakon, będący gałęzią Benedyktynów (ob.), nazwę wziął od miejsca klasztoru głównego Cistercium (dzisiaj Cisteaux), od wpływu jaki nań wywarł św. Bernard zwany także zakonem klarewaleńskim, lub bernardyńskim. Założycielem C-ów był św. Robert, ur. 1024 r. ze szlacheckich rodziców w Szampanii, który w 15 r. życia wstąpiwszy do opactwa benedykt. Montier-la-Celle wnet stał się wzorem klasztornej surowości. Po złożeniu ślubów zakonnych został przeorem tegoż klasztoru, a niebawem opatem w St. Michel de la Tonnere. Zrażony niepowodzeniami w przywracaniu pierwotnej ścisłości reguły zakonnej, powrócił do Montier, lecz wkrótce obrany został przeorem klasztoru św. Aigulfa

pod Provins i za pozwoleniem p-skiem przełożonym pustelników żyjących w Normandyi, według reguły benedykt. Ponieważ miejscowość była niezdrowa, przeniósł się do lasów w Molesme, gdzie towarzysze jego sami z gałęzi wybudowali sobie cele mieszkalne i kaplicę. Wnet jednak wdarła się tu niezgoda; Robert 1098 r. z 20 gorliwszymi towarzyszami przeniósł się do Cisteaux w okolicy Dijon; pobożność i ubóstwo zjednały im licznych zwolenników. Książę burgundzki Eudes wybudował im klasztor i obdarzył go ziemią i bydłem, a bp. z Chalons wyniósł do godności opactwa, którego opatem został Robert. Na prośby jednak pokutujących za swoje winy pustelników w Molesme, Robert złożył swoją godność, powrócił do nich, miejsce jego zaś w Cisteaux, które odtąd dla odróżnienia od Molesme zwać się poczęło Novum Monasterium zajął św. Alberyk. Ten wyjednał u p-ża Paschalisa II klnę zatwierdzenie jego klasztoru z zastosowaniem reguły św. Benedykta (Instituta monachorum Cisterciensium de Molesmo venientium). Po Alberyku objął w r. 1109 kierunek klasztoru anglik Stefan Harding (ob.). Kładł on główny nacisk na przestrzeganie ubóstwa i życie tak surowe, że zabrakło kandydatów proszących o przyjęcie. Nadto zaraza przerzedziła szeregi zakonników. Wówczas Harding począł modlić się gorąco i Bóg wysłuchał jego prośby, gdyż w r. 1112 zgłosił się św. Bernard z 30 towarzyszami, prosząc o przyjęcie, skutkiem czego musiano pomyśleć o erygowaniu nowych klasztorów. Jakoż wnet powstały La Ferté w dyecezyi Châlons 1113, Pontigny w dyec. Sens 1114, Clairvaux 1115 i w tymże roku Morimond w dyec. Langres, cztery opactwa, które jako najstarsze gałęzie Cisteaux przez długie czasy doniosłymi cieszyły się przywilejami. Wtedy Stefan (św.) wraz z innymi społem ułożył statut wspólnego życia zakonnego p. t. *Carta charitatis*, który zawierał 5 rozdziałów. Statut ten zatwierdził pż Kalikst II 23 grudnia 1119 r. Wnet liczba klasztorów tak zaczęła rosnąć, iż w 50 lat po założeniu Cisteaux liczono już 343 opactwa a kapituła generalna z r. 1152 powzięła uchwałę, iż w obrębie 10-milowym każdego opactwa nie może być założone nowe, a każde nowe winno zebrać nie mniej jak 60 kandydatów. Około połowy XIV w. liczono 700 opactw, z których przed końcem XII w. sam ś. Bernard założył 60 i obsadził zakonnikami z Clairvaux. Wzorowe życie zakonników i ich bezgraniczne poświęcenie zyskało im takie uznanie, iż poczytywano sobie za największy zaszczyt mieć brata lub krewnego wśród C-sów. Ich żywot był wielce umartwiony, według świadectwa Jnkóba Vitry, (który ok. r. 1240 pisał swoją historyę zachodu), i bezustannie zajęty pracą i modlitwą. Ubiór ich składał się jedynie z samego habitu, mięso jedli tylko w razie ciężkiej choroby, mleko zaś, ryby, jaja, ser, tylko wyjątkowo jako udzieloną jałmużnę; spali na samej słomie nie zdejmując habitu i kaptura. Wstawali o północy i do rana śpiewali lub odmawiali pacierze; po mszy wyznawali w kapitule swoje winy, resztę dnia spędzali na pracy, czytaniu lub modlitwie, nieodpoczywając ani chwili. Zachowywali ustawiczne milczenie, wyjąwszy jednej godziny przeznacz nej na konferencyę. Post ich trwał od Po wyższenia ś. Krzyża do Wielkiejnocy. Statut pierwotny Carta charitatis, został uzupełni ny przez Liber usuum i Collectio S. Rainardi. Za podstawę służyła reguła św. Benedykta. Określone były ściśle nietylko obowiązki zakonników ale i przełożonych i opatów, zarówno w klasztorze, jak i po za jego murami, przy wizytacyach i t. d. Opat z Cisteaux stał na czele całego zakonu, wybierali go zaś zakonnicy tegoż klasztoru i wszyscy opaci. Po śmierci któregokolwiek innego opata, nowego wyboru dokonywał opat główny, 4 opaci najstarszych filij i zakonnicy osieroconego klasztoru. Powoli wybór przeszedł na odpowiednie konwenty, który to zwyczaj potwierdził Klemens IV r. 1265. Najwyższą instancyą była kapituła generalna zakonu odbywana corocznie. Opat z Cisteaux mianuje wizytatorów klasztorów, odpowiedzialnych przed kapitułą generalną, która ma prawo karać opatów. Cisteaux samo wizytuje 4 opatów najstarszych filij, a samego opata Cisteaux zebranie wszystkich opatów może złożyć z urzędu. 25 definitorów stanowiło kolegium, które decydowało o sprawach przedstawionych kapitule. Według uchwały kapituł nikt bez pozwolenia własnego opata i opata z Cisteaux nie mógł przyjmować biskupstwa

chyba na wyraźny rozkaz pża. Biskupi z zakonu powołani nosili habit i zachowywali posty przepisane. Ubiór stanowił biały habit, czarny (pierwotnie szary) szkaplerz i takiż kaptur. — Papieże obdarzali C-ów szczególnymi przywilejami i tak: Inocenty VIII pozwolił opatowi głównemu i 4 protoopatom konsekrować kielichy i wyświęcać zakonnych subdyakonów i dyakonów. Opatom i opatkom służyło rozszerzone przez Klemensa VIII 1595 r. i na delegatów prawo udzielania błogosławieństwa. Później opat z Cisteaux otrzymał pierwsze miejsce przed wszystkimi generałami zakonów na soborach powszechnych. Do olbrzymiego rozpowszechnienia zakonu przyczynił się szczególnie Stefan Harding przez swoje nabożeństwo do N. M. P. Rozdawał on na znak udziału w zasługach zakonu czarny pasek, jako podarek od N. P. M. Wnet też liczni grzesznicy poczęli szukać schronienia i pokuty wśród szarych mnichów. Prędko zajęli się C-si nauczaniem młodzieży, zakładając szkoły przy kościołach, a przytem zbierali w bibliotekach skarby literatury. Pielęgnowali też sztuki piękne, zwłaszcza muzykę i budownictwo. Im przypada główna zasługa wykształcenia i spopularyzowania gotyku. Niepospolicie przyczynili się oni do rozwoju i podniesienia rolnictwa. Anglia zawdzięcza im rozkwit przemysłu tkackiego, w Niemczech żarliwie pracowali nad germanizacyą wschodu. — Nie mniej płodną była ich praca ściśle kln. Honoryusz III, Inocenty III, Grzegorz IX zasięgali ich rady w najrozmaitszych sprawach. Aleksander III zwał ich potężną kotwicą wśród burz, jakie miotają łodzią Piotrową. Słowem z najzasłużeńszych zakonów około dobra Kła i ludzkości C-som przynależy się jedno z pierwszych miejsc. Niestety po latach świetnego rozkwitu przyszły i chwile prób. Już za Urbana IV wszczął się spór o Carta charitatis, który rozstrzygnął Klemens IV w r. 1265. W XIV w. powstały zatargi skutkiem niezachowywania przepisów co do jadania mięsa. Benedykt XII bullą „Fulgens sicut stella“ z 1335 odjął C-som niektóre przywileje i ponowił nakaz co do ubóstwa i nie jadania mięsa. Jakkolwiek rozporządzenie to zostało przyjęte i na jego podstawie w r. 1350 ułożono nowe ustawy, jednakże już w r. 1390 kapituła generalna musiała się zająć usunięciem nadużyć. W pierwszej połowie XV w., zakon rozszczepił się na wiele kongregacyj, świadczących o upadku w nim ducha zakonnego, zwłaszcza we Francyi. Sykstus IV w r. 1475 z uwagi na drożyznę pozwolił na spożywanie mięsa. Znowu powstały spory, tak że kapituła w roku 1485 nalegała na ujednostajnienie w poszczególnych klasztorach ubioru i jadła. Upadek wszakże dyscypliny zakonnej uwydatniał się coraz więcej, tak, iż niektórzy książęta domagali się u Stolicy aplskiej poprawy, lub zamknięcia kilku domów. Jak dalece posuwał się upadek dowodzą uchwały kapituły gen. w Paryżu 1493 na której zabroniono najsurowiej i ganiono zbytek w jedzeniu, ubiorze i mieszkaniach oraz nakazano zamykać bramę klasztorną o naznaczonej godzinie, a wreszcie zabroniono uczęszczać do gospód, teatrów i nosić broń. — Wobec tego rozdział poszczególnych kongregacyj stał się nieuniknionym, które stosownie do woli zakonników, odłączywszy od Cisteaux, mniej lub więcej ściśle zachowywały przepisy reguły. W r. tedy 1425 utworzył taką kongregacyę p. t. „de Observantia“ albo „S. Bernardo“ Marcin de Vargas w Hiszpanii, do której przyłączyło się wiele opactw. Za tym przykładem poszła kongregacya północnych Włoch, utworzona przez papieża Aleksandra VI w 1497 r. i inne zatwierdzone przez p-ży Juliusza II w r. 1511, Piusa V 1567, Pawła III w 1616 w Aragonii i t. d. Obok tych większych kongregacyj wytworzyły się i mniejsze grupy, jak np. polska w roku 1580, górnoniemiecka w r. 1595 i inne. Wszystkie te kongregacye i grupy usiłowały dokonać reform z większem lub mniejszem powodzeniem. We Francyi zwłaszcza zakonnicy trzymający się ściślejszej obserwacyi, chętnie zwali się reformowanymi Bernardynami, których wszakże odróżnić należy od zwanych u nas Bernardynami (ob.) synów św. Franciszka z Asyżu. Reformatorem tej gałęzi C-sów był w r. 1615 Dyonizy Argentier opat w Clairvaux. Ale i ta reforma nie przetrwała długo, pomimo przyjęcia jej przez kapitułę generalną w r. 1618. Wobec tego Ludwik XIII zwrócił się do p-ża Grzegorza XV, który przez breve z 8 kwietnia 1622 r. upowa-

żnił krdła Rochefoucauld do przeprowadzenia radykalnej reformy. Upoważnienie to potwierdził Urban VIII w r. 1632, ale mnisi stawiali opór zaciekły. Krdł chwycił się środków surowych; zwołał wszystkich opatów i przeorów do Paryża, zaprosił też kilku bpów, oraz przedstawicieli innych zakonów, a zwiedziwszy w towarzystwie 2 bpów, tyluż opatów i radców stanu poszczególne klasztory ściślejszej obserwancyi, w r. 1634 wydał rozporządzenie ogólnej reformy zakonu, zalecając przy wyborze przełożonych pierwszeństwo zakonnikom ściślej obserwancyi. Nie pomogły apelacye do pża, króla i krdła Richelieu, rozporządzenie utrzymano w swojej sile, tak iż przyjęło je i opactwo Cisteaux, za którego przykładem poszło 40 opactw. Ze śmiercią krdła Richelieu powstały znowu niesnaski, a wybrany w r. 1645 opat Klaudyusz Voussin ogłosił wszystkie poprzednie reformy za niebyłe. Koniec temu położył Aleksander VII, znosząc wprawdzie rozporządzenia krdła Rochefaucould, ale jednocześnie wzywając w 1664 generalną kapitułę do Rzymu, dla przeprowadzenia ogólnej reformy. Ściślejsza obserwancya została utrzymana, i w jej duchu przeprowadzono surowszą organizacyę, oraz i reformę zakonu. Opat w Cisteaux zachowuje nadal swoją naczelną władzę w całym zakonie, aczkolwiek poszczególnym opactwom, kongregacyom i klasztorom przysługują pewne autonomiczne przywileje. Klasztory rozpadają się na 2 prowincye, a opat w Cisteaux czterech proto-opatów i 10 definitorów wybierało 2 wizytatorów klasztorów. Od tej reformy rozpoczyna się nowy rozkwit zakonu, który zjednał mu zasłużoną sławę. — C-si jak żaden inny zakon, rozpowszechnili się po Europie i dotarli nawet do Azyi i Afryki. Z pośród nich wyszło dwóch p-ży: Eugeniusz III i Benedykt XII, 4 krdłów, wielka liczba opatów i bpów. Królowie i książęta przywdziewali habit tego zakonu. Wypadki dziejowe nie przeszły bez śladu nad C-sami. Reformacya zniosła wszystkie prawie klasztory w Niemczech, Holandyi i Szwajcaryi. Pozostałe padły ofiarą już to ruchu bezbożnego, już rewolucyi. Józef II rozpoczął dzieło zniszczenia, znosząc klasztory 1783 r. w Austryi i Niderlandach belgijskich. Za jego przykładem poszło Zgromadzenie narodowe we Francyi 1790, Niemcy 1803, Prusy 1810, Portugalia 1834, Hiszpania 1835, kantony Argowii i Lucerny 1841 i 1843. Cesarz Mikołaj I zniósł C-sów w Polsce, rząd zaś włoski 1866 skazał ich na wymarcie. Lecz i te środki nie zdołały do cna wytępić zakonu. Okazało się to niebawem za następców Józefa II, gdy wskrzeszone zostały niektóre opactwa. Jako przedstawicielstwo zakonu (observantia communis) istnieją dotąd *austrowęgierska* kongregacya (powst. 1859 r.) z 13 klasztorami, *belgijska* z 2 klasztorami i *włoska* założona przez Piusa VI p. t. „San Bernardo“ z 16 klasztorami. Obok samoistnej kongregacyi *La Trappe* (observantia strictior), która w różnych swoich gałęziach liczy 40 domów, powstała w r. 1867 kongregacya z *Sénanque* założona przez Maryę Bernarda Barnouin'a, który zaprowadził regułę pośrednią (observantia media) między surowością trapistów a regułą innych C-sów. Liczy ona 5 klasztorów. Niestety, opactwo macierzyste Cisteaux nie ostało się. W r. 1790 zostało ono skonfiskowane, a w r. 1791 sprzedano je jako majątek narodowy. Sam klasztor przeszedł liczne koleje losu, aż w r. 1846 kupił go ks. Rey z Lyonu, który założył w nim kolonię poprawczą dla małoletnich chłopców. Zakon C-sów we Francyi ostatecznie padł ofiarą proskrypcyjnej ustawy z r. 1904 i na równi z innymi zakonami został skasowany. (Por. Joannes abb. Cisterc. „*Privilegia Ord. Cist.*“ Divione, 1491; Guignard „*Monuments primitifs de la regle Cisteaux*“, Dijon 1878; P. Le Nain „*Essai de l'histoire de l'ordre de Cisteaux*“, Paris, 1696—1697; Fr. Winter „*Die Cist. d. nord. östr. Deutschl.*“, Gotha, 1868—1871; L. Janouschek „*Origines Cist.*“, Vindeb., 1877; Sharpe „*The architectura of the Cisters*“, London, 1874).

(*Ch*).

Cystersi w Polsce. W jakieś 20 lat po zatwierdzeniu C-sów, wyłonionych z zakonu benedyktyńskicgo, jako zakonu odrębnego, sprowadził ich do Polski Janisław (Janik), proboszcz a później biskup wrocławski, ostatnio arcybiskup gnieźnieński (ok. r. 1140) i osadził we wsi Brzeźnicy, zw. potem Jędrzejowem,

w dyec. krakowskiej. Początkowo Cystersi, jako zakon bogomyślny i ręcznej pracy oddany, okazywał się pożytecznym dla kraju przez karczunek lasów, uprawę roli i rzemiosła. Wskutek tego znalazł silne poparcie u biskupów i możnych; w ciągu XII i XIII wieku szerzył się w Polsce z nadzwyczajną szybkością, hojnie wyposażany w majątki ziemskie. Cystersi przybywali do Polski równolegle z Niemiec, z Francyi i z Włoch, a zajęte przez się klasztory zaludniali towarzyszami, sprowadzonymi ze swoich krajów rodzinnych. Wskutek tego przez długie wieki klasztory cysterskie w Polsce zachowywały cechę i skład osobisty najzupełniej cudzoziemski, niemiecki lub francusko-włoski, względnie do narodowości, do jakiej należeli pierwsi osadnicy odnośnych klasztorów. Szczególną wyłącznością odznaczali się Niemcy, którzy nawet do wsi klasztornych sprowadzali osadników niemieckich. Za tę wyłączność narodowościową napróżno karcił C-sów arcybiskup gnieźnieński, Jakób Świnka, na synodzie prowincyonalnym w r. 1285 (Hube, „*Antiquissimae Constitutiones synodales provin. gnesnen.*“, Petropoli. 1856, str. 17, 3), a w XV w. Jan Ostroróg w swoim memoryale. Jeszcze w XVI w. zachowywali C-si w Polsce dawną cechę cudzoziemską i cudzoziemski skład osobisty klaszt. (Długosz, „*Historya*“ wyd. krak., t. 2, str. 23). Dopiero kr. Zygmunt I zabronił im uprawiania nadal tej wyłączności konstytucyami z lat 1511 i 1538 (*Volumina Leg.*, t. I, fol. 378, „*De polonis*“, i fol. 521). Do ostatecznego jednak spolszczenia klasztorów cysterskich w Polsce przyczyniło się luterstwo. Wielu bowiem zakonników Niemców w Polsce mniej lub więcej otwarcie podzielało zapatrywania swego pseudo-reformatorskiego rodaka, Marcina Lutra. Wielu też opuściło klasztory, a reszta żyła w rozluźnieniu reguły i obyczajów. Opuszczone przez Niemców miejsca zajmowali Polacy, a reforma zakonu cysterskiego w Polsce, na wstawiennictwo Stefana Batorego zarządzona przez p-ża Grzegorza XIII, a przeprowadzona przez opata z Cisteaux (Cistercium), Edmunda a Cruce, na kapitule zakonnej w Wągrowcu r. 1580, oczyściła i podniosła ducha zakonnego naszych C-sów. Zakon, żyjący dotąd obcemi nam tradycyami i zwyczajami tak kościelnemi, jak zakonnemi, w ciągu XVII w. zespalał się coraz bardziej z życiem wewnętrznem Kła polskiego. C-si polscy przyjmują polskie zwyczaje kościelne (roraty), oficia patronów polskich, święta w dyecezyach polskich obchodzone i t. p. Usiłują podnieść i podtrzymywać karność zakonną. W tym celu podejmują starania o beatyfikacyę dawnych świątobliwych braci zakonnych, m. in. bł. Wincentego Kadłubka (r. 1699) (beatyf. w r. 1763), z wielkim nakładem pracy i kosztów odnawiają zaniedbane przez Niemców gmachy kościelne, klasztorne i folwarczne, a w wielu miejscach budują nowe. Po tych reformach przyszła kolej w XVIII w. na reformę umysłowości zakonnej. W ciągu pierwszych kilku wieków bytowania C-sów w Polsce, zakonnicy ich odbywali studya wyższe i otrzymywali doktoraty tylko w Paryżu. Władysław Jagiełło wyjednał u pża Bonifacego IV (w r. 1401) nakaz, aby C-si polscy odbywali je w Krakowie. Niższe studya uprawiali oni we własnych klasztorach. Studya te jednak stały bardzo nizko. W ciągu XVII w. mieli C-si swoje seminaryum w Poznaniu, skąd posyłali kleryków na studya do Jezuitów. W r. 1720 założyli własne studyum generalne w klasztorze Mogilskim pod Krakowem. Wykładano tam filozofię (jeden profesor), teologię (dwóch profesorów przez 4 lata), prawo kanoniczne (2 godziny tygodniowo), historyę Kościoła, przyczem prowadzono dysputy scholastyczne miesięczne i tygodniowe (menstrua, sabbatina). Studyum miało prawo udzielać doktorat profesorom wysłużonym (Kapituła zakonna w Sulejowie r. 1776). Kiedy Komisya edukacyjna rozwinęła starania o zorganizowanie i podniesienie oświaty narodowej, wobec wielkiego braku szkół i nauczycieli zwłaszcza po kasacie Jezuitów, C-si ofiarowali się dobrowolnie utrzymywać szkoły narodowe podług planów Komisyi edukacyjnej w Wągrowcu (Wielkopolska) i w Koprzywnicy (Małopolska) (r. 1778). Celem przygotowania sobie nauczycieli, posłali C-si sześciu swoich kleryków na koszt własny do Akademii krakowskiej. Za tę obywatelską ofiarność odwdzięczyła się Komisya edukacyjna w ten sposób, że zapro-

jektowała konfiskatę majątku Mogilskiego na rzecz swoją. C-som oddano w zamian za to dom po-jezuicki i kościół św. Piotra w Krakowie. Urządzili oni tu sobie studyum generalne (filozofia, teologia, prawo), a w klasztorze mogilskim, drugi rok próby kleryckiej, czyli *Correctionis* po profesyi oraz szkołę wymowy kościelnej i teologii moralnej. W r. 1806 rząd austryacki zabrał C-som krakowski dom św. Piotra. W ciągu XVIII w. C-si polscy przechodzili ciężkie koleje losu. Na licznych kapitułach generelnych walczy zakon z ciągłem niedomaganiem majątkowem, z nieustannemi napaściami na własność zakonną ze strony ludzi świeckich i rządów państwowych. Jednocześnie jednak gorliwie się krząta około przeprowadzenia reformy zarządu majątkami zakonnymi, jak również około podniesienia wewnętrznego życia zakonnego (na kapitułach generalnych w Lędzie r. 1730, 1765, w Wągrowcu r. 1790). Do epoki podziału Polski C-si polscy stanowili jedną prowincyę polską, zależeli od generała zakonu w Cisteaux, który zatwierdzał wszystkich opatów cysterskich dla Polski. Opaci mieli obowiązek jeździć do Cisteaux na kapitułę generalną co trzy lata, a od r. 1605 co lat sześć. Generał zakonu był przedstawicielem cysterskiej prowincyi polskiej wobec Stolicy Apostolskiej. Lecz kiedy C-si polscy spostrzegli, że ze strony generałów cudzoziemskich nie doznawali dostatecznej opieki u p-ża, ustanowili własną prokuratoryę zakonną dla prowincyi polskiej w Rzymie (r. 1768). W epoce podziału Polski nasza prowincya c-ska liczyła 20 klasztorów męzkich i żeńskich z 500 przeszło osobami zakonnemi. Podział kraju spowodował też rozdział jednej dotychczas prowincyi c-skiej polskiej (r. 1793). W zaborze austryackim utworzono prowincyę O b o j g a G a l i c y i, która obejmowała 6 klasztorów c-skich W zaborze pruskim, jako w prowincyi Prus i Polski było jedenaście kl-rów. Prusacy skasowali je wszystkie prawie; reszty dokonał w r. 1818 polski rząd Kongresówki. Na Litwie, gdzie dopiero w XVII w. zaczęto stawiać klasztory c-skie, najdłużej przetrwał (po roku 1832) klasztor c-ski w Kimbarówce. Dziś istnieją jeszcze dwa klasztory c-skie na ziemi polskiej: w Mogilnie i w Szczyrzycy (Galicya). (*Źródła*: L. Finkel, „*Bibliografia historyi polskiej*“ Kraków, 1895, cz. II, z. I, str. 673 nst.; Antoni Małecki, „*Z dziejów i literatury*“ Lwów-Petersburg, 1896, str. 297; „*Encyklopedya kościelna*“ ks. Nowodworskiego, art. C y s t e r s i w P o l s c e).

X. W. Szcześniak.

Cysterski, zwane zwykle Bernardynkami, niewiadomo kiedy i przez kogo zostały założone. Niektórzy uważają jako założycielkę Humbelinę, siostrę św. Bernarda, inni utrzymują, że założył C-ki sam św. Bernard. Istnieje też prawdopodobieństwo, że pierwszym klasztorem C-ek było Tart w dyecezyi Langres założony przez św. Stefana w 1125 r. (Por. Helyot, V, 373). Pomimo nader surowej reguły liczba domów tak się pomnożyła że w końcu liczono ich we Francyi 900, a we wszystkich krajach około 6000. Najsłynniejszy jest dom N. Maryi P. Królewskiej pod Burgos w starej Kastylii, zwany zwykle *Las Huelgas de Burgos*. Przywdziewały tam habit córki domów królewskich i książęcych. Ksienie prowincyi Leonu i Kastylii zbierały kapituły generalne, co im jednak zabronił sobór trydencki. C-ki kierowały się mniej więcej tą samą regułą co i C-si, a więc obowiązane były do milczenia, pracy ręcznej, modlitwy i rozmyślań. Habit nosiły biały opasany czarnym pasem i takiż szkaplerz oraz welon. W Niemczech podlegały klasztory juryzdykcyi bpów, pozostawały jednak pod nadzorem duchowym C-sów. Niektóre opatki dopuszczały się nadużycia swej władzy i tak np. opatka z Huelgas wyświęcała nowicyuszki, słuchała spowiedzi zakonnice i miewała kazania. Innocenty III jeszcze w tymże r. (1210) ukrócił te nadużycia i odtąd klasztor zajmował się wychowaniem panien ze szlacheckich rodzin. Od r. 1596 powstała reforma C-sek pod nazwą *rekollekcya*, której dokonała opatka z Las Huelgas, Agnieszka Henriquez. Znaczną rolę w dziejach Jansenizmu odegrała reforma dokonana przez opatkę Anielę Arnould w Port Royal des Champs w r. 1626. Zakonnice tego klasztoru brały czynny udział w agitacyi jansenistowskiej, skutkiem czego, gdy żadne przestrogi nie skutkowały, klasztor zburzono (ob. „*Memoires*

sur la destruction de Port Royal", 1711). I klasztory C-ek nie oparły się duchowi światowemu. Niektóre domy posiadły olbrzymie bogactwa, a co zatem idzie, zatracały ducha zakonnego. Rewolucya i sekularyzacya zadały im ciężkie rany, tak że we Włoszech, Niemczech, Belgii, Szwajcaryi i Francyi (w ostatniej świeżo zostały zniesione) zostało się zaledwie 40 domów, wliczając w to klasztor w Lima w Peru. Do Polski C-ki sprowadzone zostały przez ś. Jadwigę żonę Henryka Brodatego i osadzone w Trzebnicy pod Wrocławiem 1208 r. W całej Rplitej posiadały C-ki 8 klasztorów. (Por. Henrion-Tohr „*Gesch. d. Mönchsorden*", V, 122, oraz literaturę dotyczącą C-sów). (*Ch.*)

Cytaty biblijne ob. Biblii cytowanie.

Cytra (cytara). w Biblii hebr. Kinnor, Sept. kinora, W. cithara, instrument muzyczny w rodzaju arfy. (Ob. art. arfa). Badacze przeszłości muzycznej jak Ambros, Fetis, Weiss, Wetzstein różnie opisują biblijny kinnor (Por. Vigouroux, „*La S. Bible polyglotte*, Paris, 1903, t. IV, 644 — 646) utożsamiając go już z arfą, już to z lirą. Wspomniany w Ps. LXXX, 2 (lub 3) instrument nebel. W. nazywa cithara (Wujek: cytra). OO. Kła i późniejsi egzegeci podali różne tłumaczenia nebel, które ma być arfą t. zw. psalterium albo lirą. (Por. Vigouroux m. cyt. obszerny wykład, o instrumentach muzycznych, wspomnianych w Piśmie Św. i *Diction. de la Bible*, t. II, kol. 789).

Cywilne małżeństwo ob. Małżeństwo.

Cywiński Jan herbu Puchała, bp. Delkoneński, sufragan trocki urodzony w Kuźmiczach, w województwie wileńskiem, w pow. Oszmiańskim w r. 1772, ochrzczony z wody przez parocha cerkwi hołubeckiej ritus graeci, w lat 13 uzupełniono chrzest św przez tegoż parocha. Do szkół chodził w Wiszniewie i w Berezweczu. W roku 1789 wstąpił do seminaryum XX. misyonarzy w Wilnie, potem uczęszczał na kursa do uniwersytetu wileńskiego, gdzie studyował fizykę, historyę naturalną, mineralogię, chemię, prawo przyrodzone, polityczne i cywilne, historyę powszechną. Na kapłana został wyświęcony w r. 1795 i w tymże roku powołany do seminaryum wileńskiego dyecezyalnego na profesora nauk filozoficznych; pełnił ten obowiązek przez lat 21. wykładając prawo przyrodzone, polityczne, prawo narodów, ekonomię polityczną, metafizykę, geografię polityczną i fizyczną, wymowę, logikę, obrzędy i inne nauki duchowne: pełnił przytem obowiązki inspektora seminaryum, w r. 1808 został plebanem wiżuńskim, w pow. Wiłkomirskim, w r. 1811 wszedł do kapituły wileńskiej, jako koadjutor kanonika Brzostowskiego, w następnym roku został kanonikiem rzeczywistym, a potem prałatem, w r. 1813 vice, a w r. 1816 oficyałem konsystorza wileńskiego. W tymże czasie zwolniony został ze zgromadzenia Misyonarzy przez priora ks. Pohla. W r. 1818 po zdaniu egzaminu z teologii i prawa w akademii połockiej, otrzymał stopień dra prawa, w następuym roku zwolnił się od obowiązków oficyała. Był doradcą ustawicznym biskupów wileńskich od Kossakowskiego do Kłągiewicza. W r. 1838 zostaje nominatem sufraganem trockim, a w r. 1841 konsekrowany na bpa Delkoneńskiego in partibus. Był to mąż prawdziwie apostolski, niestrudzony w pracy pasterskiej i obronie dóbr i praw kościelnych; przy wrodzonej bystrości umysłu i sprężystości charakteru, odznaczał się sercem ojcowskiem i miłosiernem. Jako członek kapituły zarządzał rozległemi dobrami stołowemi kapituły wileńskiej i hrabstwem hoduciskiem, składającem się z majątku Hoduciszek i folwarków Mirkliszek i Stojaciszek, w pomyślnych latach (1800 r.) dającem dochodu rocznego do 100,000 i więcej złp. i tak zwaną bursą ambrozyańską i korsakowską, czyli konwiktem dla ubogiej młodzieży, w którym za życia swego utrzymywał około 90 konwiktorów (ob. Beynart). — Po śmierci bpa Kłągiewicza 1841 r. dnia 30 grudnia objął rządy dyecezyi wileńskiej jako wikaryusz kapituły sede vacante. Ciężkie mu przyszło przebywać chwile. Przy nim nastąpiło zwinięcie Akademii duchownej wileńskiej i przeniesienie jej do Petersburga (ob. Akademia wil.); zreformowano seminaryum dyecezyalne, ustanawiając zarząd seminaryum (prawlenje), na co długo się nie zgadzał, aż w końcu w r. 1845 uległ konieczności (ob. Wileńsk. seminar.); za jego też rządów 1842 — 1843 olbrzymie dobra i fundusze tak świeckiego jak i zakonnego duchowieństwa, przelane zostały do

skarbu. Oprócz olbrzymich dóbr biskupich składających się z 12 kluczów i dających dochodu rocznego około 400,000 złp. i części kapitulnych jak Strzeszyn, Witebsk, Parafjanów i innych, które odeszły za kordon i zostały zakwestrowane w czasie rozbioru i po rozbiorze Polski do r. 1800, w tym czasie przelano do skarbu wszystkie fundusze ziemskie i legaty. O wielkości funduszu duchownego, pozostałego jeszcze po r. 1800 można sądzić z wiadomości statystycznych z r. 1804, z których się wykazuje, że biskup dyecezyalny otrzymuje ze skarbu pensyę na utrzymanie siebie z domem 10,000 rb., na miejsce domu (sprzedanego po Massalskim) 1500 rubli i od 29,000 rb. z biskupstwa inflanckiego % 1425 rb.; dziś pensya bpa wileńskiego wynosi 7239 rb. Kapituła posiadała jeszcze obszerne majętności refekcyjne, czyli stołowe, stanowiące ogólny dochód członków za prezencyę w katedrze i prestymonialne — osobiste, do urzędu zajmowanego w kapitule przywiązane; w tych dobrach było 6042 dusz męzkich poddanych; legatów miała kapitału 143,640 rb., roczny dochód wynosił 19,225 rb., od którego płacono podatku do skarbu 8317 rb., oprócz tego 15 domów w Wilnie na mieszkanie. Dziś kapituła posiada 11 domów, pensya roczna prałata prepozyta 300 rb., innych pięciu prałatów 250 rb., kanonika starszego 180 rb. i 2 młodszych po 150 rb. Wogóle duchowieństwo świeckie z kapitułą posiadało poddanych 29,216 dusz męzkich, kapitałów 638,708 rb. pewnych i 25,024 rb. niepewnych, dochodu rocznego 215,567 rb. pewnych i 7,547 niepewnych, płaciło podatku 53,153 rb. Duchowieństwo zakonne miało poddanych 19,744 dusz m., kapitałów 1.266,768 rb. pewnych, 169,567 rubli, niepewnego dochodu rocznego 172,558 rb. pewn. i 49,246 rb. niepewn., podatku płaciło 43,155 rb. (ob. Wileńskie biskupstwo). Przy nim też w r. 1842 zreformowany został i przystosowany do praw państwowych konsystorz wileński (ob. Wileński biskupi konsystorz). W tych ciężkich chwilach broniąc praw Kościoła, C-i cały oddany był na wsparcie cierpiącej ludzkości — pełen był prostoty, chrześciańskiej, przystępny i miły dla wszystkich. Szczodrobliwy za życia nie zapomniał o prostaczkach i ubogich przy śmierci. W testamencie uwolnił włościan i dworskich od poddaństwa, umniejszył pańszczyznę i czynsz o $^1/_3$ na majątkach: Kuzmiczach, Kowarsku, Lebiedziewie i Motykach; zapisał 200 rb. rocznie do kasy włościańskiej, na wsparcie podupadłych wieśniaków, na nauczanie religii, czytania i pisania, ustanowił fundusz przy szkołach wileńskich dla 12 chłopców i tyluż dziewczynek i dla 2 alumnów przy seminaryum wileńskiem, podźwignął w części zrujnowany przez utratę majątków kapitulnych fundusz refekcyjny; dla kapituły i wikaryuszów katedralnych za prezencyę (do zaboru kraju członkowie kapituły wileńskiej [około 18 osób] otrzymywali każdy od 3000 do 11000 złp. rocznie; dziś członków 9, około 50 rubli) (ob. Wileńskie bstwo i kapituła); z duchowieństwem obchodził się jak ojciec z dziećmi. To też wielce opłakiwano zgon jego; w czasie ostatniego namaszczenia asystowała kapituła w komżach, ze świecami, nie mogąc się od łez powstrzymać — było to w roku 1846, dnia 17 listopada. (Por. „*Akta kapituły i konsystorskie*“ od r. 1811 — 1846; „*Wizerunki*“ № 24, 153, *Poczet nowy*, 2), (ob. także art. Bowkiewicz).

Ks. Kurczewski.

Cyz Marya de, założycielka zgromadzenia Dobrego Pasterza, ur. w Leydzie w r. 1656, † w Paryżu w r. 1692. Wychowana w kalwinizmie, poznała prawdę katolicką i gdy po krótkiem pożyciu małżeńskiem straciła męża, udała się do Francyi i tu wyrzekła się błędów kalwińskich. C. założyła w Paryżu w roku 1688 dom dla upadłych dziewcząt pragnących pokutować za swe dawne złe życie. Żywot jej wydano w r. 1700. (Por. Richard et Giraud, „*Bibliothèque sacrée*“).

Cyzat 1) Renward sekretarz miejski Lucerny, ur. tamże 1545 r., pracował nad historyą Szwajcaryi. Jego rękopisy w tym przedmiocie obejmują 26 wielkich foliałów. On też wraz z potężnym wodzem Szwajcarów Ludwikiem Pfyfferem był duszą katolickiego odrodzenia Lucerny. C. prowadził liczną korespondencyę m. i. z św. Karolem Boromeuszem. Przyczynił się też do sprowadzenia Jezuitów do Lucerny i uposażenia ich ko-

legium. Ruchliwy, utrzymywał stosunki z dworami katolickimi; zawsze i wszędzie dbały o pomyślność i rozwój Kła. C. † 16 marca 1614 r. Z jego potomków było wielu wybitnych dygnitarzy klnych, uczonych i dyplomatów. Najwybitniejszym był syn: **2)** Jan Baptysta S. J. ur. 1603 r. w Lucernie, był uczniem słynnego astronoma O. Krzysztofa Scheinera w Ingolstadzie i po nim objął katedrę. † 1657 r. w Lucernie. Pozostawił również wiele rękopisów dotyczących dziejów kolegium jezuickiego w Lucernie. (Por. Schultheiss *„Ludwig Pfyffer u. s. Zeit“*, 3 t., Bern, 1880 — 1882). (*Ch.*).

Cyzyk (dioecesis Cyzicensis) bpstwo tytularne w Małej Mizyi, metropolia. Bpem tytularnym C-u jest obecnie O; Scarisbrick Wiliam Benedykt, benedyktyn angielski, ur. w Liverpolu w roku 1828, profesyę składał w klasztorze św. Edmunda w Douai w r. 1845, wyświęcony na kapłana w roku 1850, mianowany biskupem Port Louis w roku 1871, prom. w r. 1888, asystent tronu pskiego. Rezyduje w klasztorze Great-Malvern w dyec. Birmingham.

Czacki Włodzimierz, ur. się w Porycku 1835, † Rzymie 9 Marca 1888, krdł. Wnuk Tadeusza, syn Wiktora i Pelagii Sapieżanki, kształcił się pod opieką ciotki swojej, księżny Odescalchi, z domu Branickiej, w Rzymie. Wyświęcony na księdza w 32 r. życia, przeznaczony został przez pża Piusa IX do sekretaryatu stanu, następnie do Kongregacyi degli affari straordinarii i wtedy zbliżył się do krdła Pecci, późniejszego Leona XIII. Mianowany arbpem Salaminy, następnie nuncyuszem przy trzeciej rzeczypospolitej francuskiej, udał się w r. 1879 do Paryża, w chwili gdy zapadła w izbach uchwała, znosząca zakony i kongregacye i gdy podjęto zamiar wyemancypowania szkoły z pod wpływu katolickiego. Zabiegłością i taktem wyjednał nuncyusz utrzymanie niektórych kongregacyj, jak Sióstr Miłosierdzia, Sióstr Dobrego Pasterza, oraz Braci Mniejszych; złagodził radykalizm prawa, dotyczącego szkolnictwa; zapobiegł zerwaniu przez rząd francuski konkordatu z Rzymem. Odwołany po pracy trzyletniej, w r. 1882 otrzymał kapelusz kardynalski, zamieszkał w Rzymie, oddany pracom w Kongregacyach rzymskich.

X. S. G.

Czajkowski Franciszek, ur. 1742 r. w okolicach Lwowa, wstąpił do Jezuitów 1758; po kasacie zakonu został archidyakonem kolegiaty łowickiej. Podczas sejmu wielkiego był komisarzem cywilno-wojskowym województwa rawskiego, za Księstwa Warszawskiego był eforem szkolnym i wielkie zasługi położył około podniesienia zakładu nauczycielskiego w Łowiczu. Z polecenia swej zwierzchności duchownej opracował mapę kościołów w dyecezyach: krakowskiej, chełmsko-lubelskiej, płockiej, warszawskiej i gnieźnieńskiej. † 15 czerwca 1820 r. Cz. wypracował rozprawę p. t. *„Badania historyczno-geograficzne o narodzie skityjskim“*; *„Pierwsza epoka narodu słowiańskiego“*, czyli pierwsze wkroczenie Scytów do Europy i *„O ludach pierwiastkowych“* z których utworzył się naród słowiański i polski. Drukiem ogłosił w przekładzie *„Wincentego Kadłubka bpa krakowskiego historya skrócona“*, Łowicz, 1803. (Por. ks. Szaniawski, *„Życiorys Czajkowskiego“* w t. XV *„Roczników Tow. Przyj. Nauk.“*).

X. S. G.

Czamczyjan Michał, historyk ormiański, ur. w r. 1873 w Knsplu, † w r. 1823, zakonnik ormiański w Wenecyi. Z prac C-a historycznych zasługuje na uwagę sumiennie opracowana *Historya Armenii* wyd. w Wenecyi, 3 tomy; *Gramatyka ormiańska*, 1779, nadto kilka dzieł teologicznych i ascetycznych. (Por. Orgelbranda, *Encykl. powsz.*),

Czamurgian albo **Czamurżi-Oghlu** Jan zwany Badveli (czcigodny), uczony ormiański ur. w Brusse (w Turcyi) ok. r. 1797, był czas jakiś nauczycielem w miasteczku ormiańskiem Adapazar. W r. 1830 wezwany został do Knpstla przez patryarchę, który powierzył mu nauczanie języka armeńskiego w szkole w Skutari, następnie został tłumaczem w seraskieracie; w r. 1837 znów został profesorem w Skutari, gdzie założono wtedy wyższą szkołę armeńską, zamkniętą z powodu niezgód w r. 1842, i znów w r. 1848 otwartą i powierzoną kierownictwu Cz-a. Katolickie przekonania i sposób działania dyrektora szkoły wywołały nowe za-

mieszki ze strony niezadowolonych z tego, i szkoła została zamknięta, a C. usunął się zupełnie od życia publicznego. C. jako uczony i pisarz używał wielkiej powagi w Knstplu. Z prac jego wymienić trzeba dzieła religijno-polemiczne pisane po armeńsko; *Historya Kła* (niewydana); *Droga szczęścia; Odprawa protestantyzmu* — po turecku, i inne. Wiele też tłumaczył z francuskiego i włoskiego. W r. 1846 zaczął wydawać pierwsze w języku armeńskim czasopismo *Haiasdan*, które przestało wychodzić w r. 1852 z wyżej przytoczonych powodów. C. założył wtedy nowy dwumiesięcznik *Zohal* w r. 1854, poświęcony wyłącznie polemice religijnej; pismo to wydawał w języku tureckim pismem jednak armeńskiem. (Por. Vapereau, *Dictionn. univers. des Contemporains*. Paris 1861, 8-a).

X. J. N.

Czapiński Jerzy pijar, napisał *Zbiór kazań*. Wilno 1754, 2 tomy, in 4-o. (Por. Jocher, *Obraz bibl.-hist. liter.* t. II).

Czapkowski Konstanty dominikanin, kaznodzieja kła Bożego Ciała we Lwowie, † r. 1728 w Kamieńcu. Wydał *Życia Panieńskiego Bogu na chwałę dedykacya* — kazaniem przy konsekracyi sześciu Panien Zakonnych Reguły Ś. Benedykta mianym. Lwów 1726, fol. (Por. Jocher, *Obraz bibl.-hist. liter.* t. II).

Czapla Jan ks., kujawski i płocki scholastyk, prawnik, kanclerz Konrada I księcia mazowieckiego. Wysłany do Wrocławia wraz z synem Konrada Kazimierzem, starającym się o rękę córki Henryka II, podejrzany został niesłusznie o podburzanie Kazimierza pko ojcu. Za namową Agaty żony Konrada, nienawidzącej C-a, książe kazał go po powrocie uwięzić i po zadaniu tortur w Płocku powiesić w r. 1239. Dominikanie ciało dobrodzieja swego zdjęli z szubienicy i uczciwie pochować chcieli, ale okrutna niewiasta odebrała im ciało i powtórnie je na szubienicy powiesić kazała. Odważni zakonnicy powtórnie zwłoki zabrali i uroczyście pogrzebali, Za zbrodnię i świętokradztwo arcb gnieźnieński Piotr rzucił na Konrada klątwę a na dyecezyę płocką interdykt. Konrad zawrzał gniewem, jednak prędko się upamiętał, pokutę czynił i przez przysłanych dwóch prałatów od Grzegorza IX pża rozgrzeszony został. (Por. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska*. Poznań 1894, in 8-o, t. III, str. 1—2).

X. J. N.

Czaplic Stanisław nauczyciel prawa w akademii Krakowskiej z XVII w., poeta panegiryczny. Napisał rozprawę akademicką p. t. *Quaestio de purgatione canonica*. Cracoviae 1637, w której wbrew ówczesnym przekonaniom powstawał na ohydny zwyczaj pławienia czarownic.

Czapliński Stanisław T. J. ur. 25 stycz. 1708, † w Przemyślu 31 mar. 1760, rodem z Małopolski, wszedł do zakonu w r. 1723, wykładał retorykę w szkołach jezuickich. Wydał na cześć domu Zamoyskich panegiryk p. t. *Trophaeum immortalis gloriae;* a w rękopismach pozostawił: *Historyę prowincyi małopolskiej*, po łać. w 2 tom.; *Spis dzieł od* XX. *Societatis Jesu wydanych*, oraz piąty tom dzieła Niesieckiego: *Korona Polska*, który podobno znajduje się obecnie w Wiedniu.

Czapski Antoni T. J. ur. 1700 r. † 6 lip. r. 1759, kaznodzieja, wykładał filozofię, fizykę i matematykę we Lwowie i Poznaniu, teologię moralną w Kaliszu, był przełożonym kolegium w Stanisławowie i Gdańsku. Wydał: mowę mianą na pogrzebie księcia Pawła Sanguszki, marszałka W. Ks. Litewskiego p. t. *Nieodżałowana dla ojczyzny szkoda*, Lublin 1750; *Kazania*. Lwów 1752.

Czapski Franciszek Tomasz Hutten, † 1733, bp chełmiński, syn Franciszka Mirosława, podkomorzego malborskiego i Zofii Holtówny; był najprzód kanonikiem chełmińskim, koadjaturem opactwa pelplińskiego, następnie opatem pelplińskim i koadjutorem bpa chełmińskiego. Po zmarłym Feliksie Kretkowskim objął bpstwo chełmińskie w r. 1731. W Pogatkach, dobrach opactwa pelplińskiego, zbudował kościół. (Por. Kossakowski, *Monografie*, t. I).

Czapski Walenty Hutten, † 4 marc. 1751, bp kujawski, syn Aleksandra i Katarzyny z Białachowskich, był koadjutorem opactwa pelplińskiego, następnie

opatem pelplińskim. W r. 1741 objął bpstwo kujawskie.

Czaradzki Grzegorz chwalony przez Szymona Starowolskiego (*De Poloniae Scriptoribus*) jako główny jurysta, pisarz kancelaryi koronn. mąż wielkiej nauki i wysokiej cnoty; żył ok. r. 1600. Napisał: *Rithmy o Porodzeniu Przenajczystszym Bogarodzice Panny Margey.* Poznań 1613, in 4-o. (Por. Wiszniewski, *Historya liter. polsk.* t. IX, str. 219; Jocher, *Obraz bibl. histor. liter.* t. II, str. 47).

Czarne siostry gałęź żeńska zgromadzenia Aleksyanów (ob) albo Celitów, tak zwane od czarnego habitu i poświęcenia się równie jak tamci pielęgnowaniu chorych w szpitalach i domach prywatnych; rządzą się również regułą św. Augustyna. Początek ich sięga XV w.; podlegały bpom, lub przełożonemu Aleksyanów. Cz. s. rozpowszechniły się głównie w Niemczech i Belgii. Dom macierzysty jest w Niemczech, w Kolonii, w Belgii w Qudenaarde. (Por. Helyot, *Histoire des ordres monastiques*, etc. III 3, 54).

Czarnecki Edward, pijar, ur. 1774 r. w Szczuczynie, kształcił się w Berlinie, w r. 1807 był w Łomży nauczycielem, r. 1809 został rektorem szkoły w Warszawie przy ul. Długiej. Od r. 1809 był członkiem Tow. przyjaciół nauk, następnie został kanonikiem płockim, potem warszawskim, był referentem w Komisyi rząd. wyznań relig. i oświecenia publicz. Po śmierci arcybpa Woronicza wybrany administratorem archidyecezyi, aż do zgonu, † 3 marca 1831 r. Oprócz *Kazań przygodnych* zostawił tłumaczenie Augusta Niemeyera: *Zasady edukacyi i instrukcyi*, Warsz. 1800, 2 t. str. 272 i 227. (Por. Torański Józef, *Wspomnienie o życiu i pismach ks. E. Cz.* w „Bibl. Warszaw." 1860, t. IV, str. 445—448).

Czarnecki Jan bp kamieniecki. Prawdopodobnie syn Stefana rotmistrza i pułkownika za wojen kozackich na Ukrainie, wstąpił do Karmelitów, został bpem bakońskim t. j. wołoskim, następnie przez króla Jana III przeniesiony był do Kamieńca podol.

z **Czarnkowa** Jan, h. Nałęcz, archidyakon gnieznienski, wice-kanclerz Kazimierza W., kronikarz polski. Pochodził ze znakomitego rodu wielkopolskiego Nałęczów, obrał sobie stan duchowny. Jako kanonik włocławski, był już w r. 1364 vice-kanclerzem Kazimierza W., później kanonikiem poznańskim; kanonikiem i archidyakonem gnieznieńskim. Piastował pieczęć królestwa mniejszą; przez jego ręce szła cała maszynerya rządowa. Jako obecny zawsze przy boku króla, mógł zwracać jego uwagę na gwałty i nadużycia, a mając zaufanie monarchy, niezwykłego nabierał znaczenia. Używany był też do poselstw: jeździł raz do Awinionu. Pracowitość i sumienność, z jaką pełnił swój urząd, zjednały mu później uznanie kraju; surowość obudziła przeciwko niemu wrogów zaciekłych. Śmierć króla Kazimierza była dla niego wypadkiem przełomowym. Przez matkę króla Ludwika Elżbietę Łokietkównę, przyjęty został na zamku krakowskim, jako przeciwnik stronnictwa węgierskiego; zresztą surowy i szorstki, podobać się królowej regentce nie umiał. Z tego skorzystali jego przeciwnicy: Mikołaj Łodzia z Kurnika, archiprezbiter P. Maryi w Krakowie i Piotr Zawisza Róża z Kurozwęk, archidyakon krakowski. Oskarżyli go oni przed Elżbietą o zagrabienie części majątku pozostałego po zmarłym królu, skutkiem czego Jan pozbawiony został pieczęci. Gdy, wbrew radzie swego arcybiskupa, chciał jechać do Krakowa, aby oczyścić się z czynionych mu zarzutów, Zawisza, który właśnie objął był po nim pieczęć państwa, kazał go w podróży, w Miechowie, aresztować. Przyprowadzono Jana do Krakowa, królowa zażądała od bpa krakowskiego, Floryana, aby go skazał na dożywotnie więzienie; gdy zaś Floryan od tej sprawy wymówił się, oddała więźnia pod sąd arbpa gnieznieńskiego. Przybył Jan do Uniejowa, na dwór swego arcybpa, u którego wyjednał sobie zapozew na oskarżycieli swoich; gdy się nie mógł doczekać satysfakcyi, zamierzał jechać do Rzymu, aby tam przeciwnikom swoim wytoczyć proces o potwarz. Królowa rozgniewana z tego powodu, skazała go na wydalenie z państwa i zabrała na rzecz skarbu ojczyste i kościelne jego majątki. Jan upornie przez pewien czas pozostawał w kraju, w końcu usłuchał rady życzliwych przyjaciół i udał się najprzód do Wrocławia, potem do

Pragi, w końcu do Lubiąża, gdzie doznał gościnnego przyjęcia od bpa Piotra i bawił przeszło 7 tygodni w jego domu. Powrócił do swej posiadłości i pozostawał w niej aż do r. 1380 t. j. do śmierci królowej, oddany tylko obowiązkom duchownego powołania. W r. 1378 jeździł do Władysława Opolczyka, namiestnika królewskiego w Polsce, o zmniejszenie ucisku poddanych kła gnieźnieńskiego. W latach 1377 i 1378 pisał *Kronikę* poświęconą wypadkom współczesnym. Pierwszy Sommersberg w wielkim zbiorze dziejopisów szląskich wydał (1729—1730) dzieło Jana p. t. *Brevis Chronica Cracoviae*, dodawszy na początku wyrazy: *Anonymi archidiaconi gnesnensis* (t. II, str. 78—155). Drugie wydanie sporządził J. A. Załuski, Warszawa 1752; trzecie Mizler, czwarte Szlachtowski w tomie II „Pomników“ Augusta Bielowskiego. (Por. Kubala, *Jan Czarnkowski i jego kronika* w „Bibl. Warsz.“ z r. 1871 t. III i IV; Bielowski, *Monumenta Poloniae historica*, t. II; *W. Enc. Ill.*

X. S. G.

z **Czarnkowa** Tomasz biskup wrocławski, z powodu zatargu z księciem wrocławskim Henrykiem, wygnany został ze swej siedziby biskupiej i tułać się musiał po rozmaitych krajach, prześladowany przez nieubłaganego przeciwnika. Wziął go w swoją opiekę Jakób Świnka arcybiskup gnieźnieński, ktory na synodzie w Łęczycy rzucił klątwę na Henryka. Gdy biskup Tomasz schronił się u księcia Kazimierza w Raciborzu, oblegał go tem książe wrocławski na czele swojego wojska. Ostatecznie jednak nastąpiło pojednanie, i odtąd Tomasz zarządzał już spokojnie swoją dyecezyą aż do śmierci w r. 1292.

z **Czarnkowa** Wicenty, arcybiskup gnieźnieński † 1232. Wstąpił jako wdowiec do stanu duchownego, wszedł do kapituły gnieźneńskiej, która go jednogłośnie powołała na miejsce zmarłego 22 marca r. 1219, arbpa Henryka Kietlicza, chociaż miał dopiero 4 mniejsze święcenia. Pż Honoryusz III prekonizował go 5 paźdz. r. 1220 poczem Wincenty przyjął wyższe święcenia i następnie sakrę bpią. Podpisał erekcyę nowej dyecezyi chełmińskiej (1223), w r. 1226 zwołał synod prowincyonalny w celu ugruntowania wprowadzonych niedawno reform gregoryańskich. W r. 1227 obecny był z innymi biskupami na zjeździe w Gąsawie, pamiętnym śmiercią Leszka Białego. (Por. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. I, str. 343—361).

Czarnkowska Katarzyna z Leszczyńskich, wojewodzianka łęczycka, pisała *psalmy* i *pieśni pobożne*, nigdzie niedrukowane. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. polsk.* t. VI, str. 494).

Czarnkowski Jedrzej, ur. 1507, † 9 lipc. 1562, bp poznański. Syn Macieja, kasztelana bydgoskiego, i Opalińskiej, wojewodzianki łęczyckiej. Kształcił się we Włoszech, gdzie przebywał z Hozyuszem; po powrocie do kraju w r. 1540 został sekretarzem kancelaryi koronnej. Zawód dyplomatyczny rozpoczął poselstwem do króla rzymskiego Ferdynanda, następnie jeździł do królowej węgierskiej Izabelli, wdowy po Zapolyi. W r. 1593 został scholastykiem krakowskim, w r. 1545 administratorem dyec. krakowskiej po śmierci Gamrata. Po śmierci Zygmunta Starego jeździł do cesarza Karola V i do pża; w r. 1553 otrzymał biskupstwo poznańskie. Podniósł szkołę Lubrańskiego, sprowadziwszy do niej z Krakowa znakomitych profesorów; zabiegał około tępienia herezyi. Umarł w Czarnkowie, pochowany został w katedrze poznańskiej.

X. S. G.

Czarnocki Augustyn ks. T. J., ur. na Białorusi w r. 1788, wszedł do Towarzystwa w r. 1801, był profesorem humaniorów, teologii, poezyi i retoryki. W r. 1820 wraz z braćmi wydalony z Rosyi, udał się do Rzymu, gdzie uczynił profesyę, był profesorem filozofii w Viterbo i Forli, fizyki i chemii w Kolegium Rzymskiem i przebywał do r. 1847; † w r. 1848 w Rzymie. Napisał: *Przestroga Miesięcznikowi połockiemu* — wierszem. (Por. „Miesięcznik Połocki“ r. 1819, t. I, str. 19—23; Sommervogel, *Bibliothèque*).

Czarnocki Wojciech, jezuita, kaznodzieja, żył w XVII w. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kazn.* t. II, str. 163).

Czarodziejstwo (po gr. Mageja, Goetia), jestto sztuka robienia rzeczy nadzwyczajnych, zdumiewających. Jest ono przyrodzone, i wtedy nie jest złem, jeżeli tyl-

ko nie używa się go na uwiedzenie prostoduszności bliźnich, jak to czynią szarlatani. Jest i zabobonne, (superstitiosa); zasadza się ono na działaniu rzeczy przechodzących siłę natury i człowieka, wskutek wyraźnego lub w samym czynie domyślnego układu z szatanem, (św. Tomasz, *Sum.* p. 2, 2. g. 96.). Czarodziejstwo gdy dąży do złego, zowie się „czarami“, (maleficium). Czary są: zgubne (veneficium), przez które szkodzi się bliźniemu na jego osobie lub majątku; i miłosne, (amatorium, philtrum) gdy się wpływa na obudzenie miłości, nienawiści, lub złych myśli i czynów. Czarodziejstwo było uważane zawsze za zbrodnię, przeciwną sprawiedliwości i religii. (Exod. 22, 18). By usunąć czary, trzeba się uciekać do modlitwy, pokuty, egzorcyzmów. Czcze gusła, tak jak wróżenie, są grzechem śmiertelnym, jeżeli im towarzyszy wzywanie szatana. W braku tego są grzechem powszednim, a niewiadomość wymawia od grzechu.

C-o w dziejach ludzkości jest tak powszechnem, jak religia. Ludy w stanie natury są przeważnie oddane C-u, a nawet poniekąd cała ich religia na niem się zasadza. Przejawia się ono w najróżnorodniejszej formie, często jako wyraz zwyrodnienia religijnego. Wówczas to powstało przekonanie, że duchy dobre mniej się troszczą o człowieka i jego losy, niż duchy złe i dla tego należy szukać ich pomocy. Szczególnie dotyczy to sprawy życia i zdrowia, to też tutaj rozwija C-o szereg praktyk połączonych często z ofiarami z ludzi, które, jak twierdzą uczeni, nie mniej wyrządzają szkody ludom dzikim, niż np. polowania na niewolników. Człowiek dziki, nieznając sił przyrody wszędzie spostrzega na około siebie olbrzymie trudności, którym usiłuje środkami nadzwyczajnymi zapobiedz, stąd czary, zaklęcia, fetysze, szamanizm, magia i t. d. Wogóle różnorodne przejawy C-stwa poznać można przy omawianiu poszczególnych religij, tam też czytelników, do odnośnych artykułów, odsyłamy. Z pośród ludów kulturalnych spotyka się C. u Egipcyan, Chaldejczyków, a z Aryów u Persów. Egipt i Chaldea uchodzą w starożytności za kolebkę magii. Z biegiem czasu zyskuje teren C-o w Grecyi i Rzymie, gdzie przeważnie objawia się w wróżbiarstwie.

Izraelici w Egipcie, Chanaanie, Chaldei byli wystawieni na niebezpieczeństwo C-stwa, czego dowodzą liczne zakazy w St. Zakonie (Gen. 41, 8—24; Ex. 7, 14; Iz. 44, 25; Jer. 27, 9; II Par. 33, 6 i in.). Ponieważ C. łączyło się z bałwochwalstwem, przeto za oboje groziła kara śmierci (Ex. 22, 18; Deut. 18, 10). Wogóle wszystkie rodzaje C. znalazły w różnych miejscach St. Zakonu wyraźne potępienie. Chiaństwo na równi ze St. Zakonem potępiało wszystkie rodzaje C. jako pogański zabobon i bałwochwalstwo. Dowody tego spotykamy w najdawniejszych pismach i w nauce Apłów. Ojcowie Kła i apologeci nie przestają przestrzegać przed czcią demonów. Klemens aleks. (Coh. od gent.) wytyka niedorzeczność i szkodliwość C. Przez Gnostyków wdzierało się ono i do życia klnego. Św. Augustyn z całą energią przestrzega przed C. i wróżbiarstwem. Potępia on nawet kuglarstwo różnych magików. „Incantationes et carmina nefariae curiositatis voto compositae, quam vel magiam, vel detestabiliorę nomine goetiam vel honorabiliore theurgiam nominant“. (*De civ. Dei* 10, 9). Daje on też wskazówki, jak odróżnić sztukę lekarską od C. Podobnie postępuje w wiekach średnich św. Tomasz, który potępia wszelaki zabobon, C. i wróżbiarstwo, które poczytuje za dzieło szatana, i ich sprawców uważa za zbrodniarzy (S. Theol. 2, 2, q. 92 i nst.). C-em zajmują się też liczne synody, które nakładają kary na C. i przedsiębiorą przeciwko niemu środki, jak synod w Elwirze (300), w Ancyrze (314), syn. Trullański (692) i in. I prawo świeckie poczytuje C. za występek, za który nakłada surowe kary, często te same, co i za herezye. Tem się też tłumaczy zaciekłość pko czarownicom (ob.) których procesy polecono wszczynać Inkwizycyi. Niestety i dzisiaj wśród cywilizowanych społeczeństw spotyka się jeszcze C. np. w okultyzmie, spirytyzmie i innych praktykach usiłujących odkryć przyszłość.

C. z różnego stanowiska może być oceniane i objaśniane, stosownie do swoich rodzajów i form. Im dalej postępują nauki przyrodnicze, psychologia i fizyologia, tem więcej okazuje się, że wiele objawów, które uchodziły za C., były skutkami zupełnie naturalnymi. Jeżeli przyrodnicy jak Roger Bakon, Albert W., lub pże jak Leon III, Benedykt IX, Sylwester II i in., lub przedstawiciele odro-

dzenia jak Reuchlin, Cardanus, Paracelsus i in. byli podejrzywani o C., to pochodziło z niedostatecznej wiedzy, dla której oni łamali pierwsze lody. To samo dotyczy nieznanych wówczas objawów fizyologicznych, które dopiero po wynalezieniu odpowiednich narzędzi okazały się naturalnymi. Nie mniej jednak zdumiewające skutki hypnotyzmu, magnetyzmu, somnambulizmu i t. d. na pierwszy rzut oka mogą dla nieświadomych uchodzić za C. chociaż są skutkami przyrodzonymi. Zapominać też nie należy, że wpływ szatana objawia się i objawić się może w różnych skutkach, dla przyrodzonego rozumu niepojętych i dla tego egzorcyzmy odprawiane nad t. zw. opętanymi bynajmniej nie są przeżytkiem ciemnoty, ale posiadają swoją zasadę w wierze w działalność złego ducha. W potępieniach Kła pko C. zawsze miano na względzie grzech, zabobon i szkodę cielesną lub duchową. Z tej pobudki potępia wszystkie rodzaje C-a konstytucya Grzegorza XV „*Omnipotentis*“ z 1623, synody zaś aż do XVII w. jako karę uprzedzającą nakładają ekskomunikę. Niewątpliwie najskuteczniejszym środkiem pko C. w każdej formie jest żywa wiara i zdrowa oświata, które tępią je doszczętnie. (Por. Lenormant „*La Magie chez les* Chaldeens et les origines accadienes“ Paris 1874; Chantepie de la Soussaye, „*Lehrbuch d. Religionsgesch.*“ Freiburg 1897; Lehman „*Aberglaube u. Zauberei* v. d. alt. Zeiten bis auf d. Gegenwart“, tłum. niem. Petersona, Stuttg. 1898; Schanz *Zauberei Wahrsagerei* w „Tüb. Quartalsch.“ 1901; Schanz, „*Apologia chrześcijaństwa*“, wyd. „Bibl. dz. chrześc.“, t. IV, 1905 r.).

(*Ch.*).

Czarodziejstwo w Polsce. Ślady C. w Polsce spotykamy w najdawniejszych czasach i jak u innych ludów, przed przyjęciem Chrześciaństwa, było ono złączone z kultem religijnym. W epoce historycznej dowody procedury pko C. znajdują się w ustawach Mikołaja Trąby, zapożyczonych z synodu odbytego w Budzie 1279, przez legata pskiego Filipa. Pierwszy ślad ścigania czarów stanowi proces posądzonej o czary Małgorzaty Bilkowskiej usprawiedliwiającej się w r. 1502 przed kapitułą poznańską. Sejm krakowski z r. 1543 sprawy C. podaje juryzdykcyi duchownej, z zastrzeżeniem, że w razie wynikającej stąd szkody czyjejkolwiek sądy świeckie mają prawo współudziału w śledztwie. To zastrzeżenie sprawiło, że procesy o czary przeszły prawie całkowicie pod juryzdykcję sądów świeckich, co też zgodnie ze statutem litewskim z r. 1546, aż do sejmu konstytucyjnego z r. 1776 obowiązywało w całej Polsce. Już to samo usuwa wszelkie podstawy zarzutowi jakoby inicyatorami i sprawcami procedury pko C. byli u nas Jezuici. W r. 1595 wyszła w Krakowie książka p. t. *Pogrom, czarnoksięskie błędy, latawców zdrady i alchemickie fałsze, jak rozprasza Stanisław z Gór Pokłotecki.* Poczem Stanisław Ząbkowicz, przetłumacvył na polski *Malleus maleficarum*, p. t. *Młot na czarownice* (w Krakowie 1614), który uważać można za podręcznik proceduralny przy procesach o czary. Z tego wynika, że procedura ta nie miała charakteru sądowego, ale żywcem zapożyczona została z Zachodu. Przy śledztwie przeto używano tych samych środków, co i w reszcie Europy, nie wyjmując tortur, pławienia i różnorodnych prób. Kary polegały na spaleniu na stosie, chłoście lub wypędzeniu z miasta. W „Bibl. Warsz.“ z kwietnia 1844 r. znajduje się opis procesu z r. 1728 pko Kazimierzowi Kamińskiemu, który rzeczywiście duszę swą zapisał dyabłu. Od w. XVIII wiara w czary słabnie stąd też i procesy o C. są nader rzadkie, wreszcie sejm z 1776 r. zabrania dochodzenia czarów za pomocą tortur i znosi za nie karę śmierci. W tym czasie w Europie panowała jeszcze surowość wielka, tak że np. w Szwecyi w Mora komisya złożona, na mocy rozporządzenia królewskiego, z duchowieństwa i sędziów w jednym dniu kazała spalić 72 stare kobiety i 15 niedorosłych dzieci oskarżonych o czary. Po r. 1776 zdarzały się jeszcze w Polsce i na Rusi sporadyczne wypadki pławienia czarownic, były to jednak wybryki samowolne zabobonnego ludu i niedozwolone. Nie ulega kwestyi że wiara w czary była w Polsce b. rozpowszechniona i że w tym celu zwyczaje przekazywały różne praktyki. Czarowano więc i odczarowywano chorych, zasiewy bydło, broń żołnierską i myśliwską (o czem wspomina ks. Jan z Przeworska w kazaniu drukowanem w r. 1593). Istnieli też specyalni czarodzieje.

Były to jednak przeżytki dawnych pogańskich czasów i zazwyczaj osłonięte pewną dobrodusznością. Wierzono też i w pewne zioła, zamówienia które miały posiadać siłę cudotwórczą. Co do ziół ciekawa jest praca prof. Rostafińskiego „*Zielnik czarodziejski*“ Kraków 1893 r. Surowość sądów w procesach pko C. znalazła w duchowieństwie żarliwych krytyków. Bp. kujawski Floryan Czartoryski podniósł głos oburzenia na nadużycia sądów, p. C. z powodu tortur, okrucieństw i t. p., głównie dla tego że sędziami są ludzie bez nauki nieumiejący odróżnić czarów od skutków przyrody. To samo uczyniła przedtem jeszcze książka nieznanego autora p. t. „*Czarownica powołana, albo krótka przestroga ze strony czarownic*“ Poznań 1639 r. Słowem mamy prawo pochlubić się, że walka z C. u nas nigdy nie przybrała charakteru okrutnego, a zwłaszcza Kł otaczał i miarkował ją swoją łagodnością i wyrozumiałością. Synod poznański z r. 1790 gani surowo wszelkie sposoby barbarzyńskiego wywiadywania się prawdy. To samo czyni synod płocki z 1773 i żmudzki z r. 1752. Władza też duchowna troskliwie czuwała nad procedurą i żądała zawiadomienia jej każdorazowo o procesie pko C. Tak stanowi m. i. synod wileński z r. 1744. Nie mniej też rozwinięto specyalną działalność celem wykorzenienia przesądów związanych z C. Wielką zasługę pod tym względem położył ks. Jan Bohomolec (b. jezuita), który w 1772 r. wydał w Warszawie książkę p. t. „*Dyabeł w swojej postaci*“. (Por. *W. E. O*; *W. E. I.* t. XIV, str. 710; *E. K.* wyborny artykuł ks. Z. Ch. t. III, str. 627; *Encykl. Starop.* t. I 266; J. Karłowicz „*Czary i czarownice w Polsce*“ Wisła t. I).

(*Ch.*)

Czarownice (Sagae) zowią się w mniemaniu ludu osoby które na mocy umowy z dyabłem, szkodzić mogą drugim. So to zwłaszcza niewiasty różnego wieku. Umowę z dyabłem wyobrażono sobie jako formalną, przy czem C. obowiązane były wyrzec się p. Boga i o ile by zostały matkami dzieci nazywać szatańskiemi imionami. W zamian za to miały posiąść wszelkie szczęście doczesne (co zazwyczaj szatan kłamca obiecywał i oszukiwał je). Natomiast szkodzić mogły wszechstronnie i we wszelkich kierunkach przez dotykanie, napoje, maście, zamówienia i t. p. Jako środki pko nim służyły: krzyże, relikwie, świece a także zabobonne przedmioty jak bursztyn, drogie kamienie, suknie, gałki muszkatałowe i in. Posiadały one władzę na miotle wznosić się w powietrze, lecz biada jeżeli przypadkiem wymówiły imię Jezus, lub zaskoczyło je dzwonienie klne; spadały natychmiast na ziemię. Jako punkt zborny dla C. zabobon każdego kraju i prowincyi wyznaczał wiele miejsc zazwyczaj ponurych i odosobnionych. Tam też odprawiały one bluźnierczą liturgię. Poezya ludowa upstrzyła zabobon o C. różnymi dodatkami, skwapliwie wyzyskanymi przez poetów i pisarzy dramatycznych.

Niewątpliwie wiara w C. ma swój początek w grzechu pierwszej niewiasty, która stała się sprawczynią upadku pierwszego mężczyzny. Dla tego też spotykamy ją w rzeczywistości, lub w niezatartych śladach u wszystkich narodów, niekiedy ściśle złączoną z kultem religijnym. Ks. Wyjścia wspomina o czarownikach w Egipcie (7, 22; 8, 7). Ze wschodu przeszła ona do Rzymian a stamtąd do ludów, które się z nimi zetknęły. W Niemczech z nazwą C. spotykamy się poraz pierwszy na synodzie w Paderbornie 785 r. Rozpowszechnienie się wiary w C. po wszystkich krajach Europy przypada głównie na XIV w. Wypadki poszczególne działalności szatańskiej przez osoby mu oddane niewątpliwie zdarzały się. Mówi też o nich św. Tomasz (1, q. 51, a 3, od 6) i bulla Inocentego VIII „Summus desiderantes.“ Powody tego wyłożył także Józ. Goerres w swojej „Mistyce“ IV, 2. Co innego jednak sporadyczne wypadki, a co innego rozpowszechniony zabobon, z którym Kł. różnemi czasy walczył. Wiele do rozpowszechnienia wiary w C. przyczyniło się Odrodzenie, a szczytu swego dosięgła ona w czasie reformacyi i później zwłaszcza w krajach protestanckich. (Por. Görres „*Die christl. Mystik*“ Regensb. 1842; L. Majer „*Die Periode d. Hexenprocesse*“ Hanover 1882; P. Meyer „*Der Abergl. d. Mittelalt. u. d. nächstfolg. Jahrhund.*“ Basel 1884; Vinz. „*Dr. Johan Weyer, e. reinischer Arzt. d. erste Bekämpfer d. Hexenwahnes*“ Bonn 1885). (*Ch.*)

Czarownic proces; zowie się wytworzona od w. XVI procedura karna względ-

dem osób oskarżonych o *crimen magiae*. W średniowieczu rozróżniano białą i czarną magię; pierwsza zwrócona ku poznaniu i zużytkowaniu tajemnych sił natury była dozwolona, druga dokonywana przy pomocy szatana, poczytywana, jako ciężki grzech pko wierze, równający się najpotworniejszym zbrodniom. Była też ona na równi z nimi, a nawet srożej karana. Jakolwiek C. p. ma swoje materyalne źródło w prastarej wierze ludów w czary, jednakże największe rozpowszechnienie zyskał on w XVI w., skutkiem ówczesnych wstrząśnień religijnych, politycznych i społecznych. (A. Rhamm „*Hexenprocess u. Hexenglaube*“ 1882). W tym też czasie świat był niemal zarzucony różnorodnemi książkami o czarach, przyczyniła się też do tego protestancka nauka o czarach, potędze szatana, przy bezradności zupełnej człowieka. Wielu protestanckich predykantów jak Neogeorgus w Esslingen 1562 r. Dietrich w Ulm 1630 r., i in. domagali się od władz surowych kar na czarownice. Pastor Schwayer („*Gesch. d. Hexenprocesses*“ Berlin 1784) twierdzi, że za jego czasów w Niemczech półn. więcej kazano o szatanie, niż o Chrystusie. Od protestantyzmu szał czarowniczy przedarł się w szeregi katolickie, a tutaj przejął się nim zwłaszcza lud, kiedy u protestantów rzecznikami jego byli juryści, jak Carpzow i pastorzy jak Spizelius (1687 r). Nie mało przyczyniła się do rozwoju przesądu czarów filozofia, która również błąkała się po bezdrożach kabały, alchemii, teuryi i astrologii, jak również medycyna przeradzająca się w znachorstwo, o czem świadczą dzieła Ricardusa (1568 r.); Frommanna (1675) i in. Prawne podstawy zyskał C. p. w kodeksie kryminalnym Karola V z r. 1532, opartym na prawie bizantyjsko-rzymskiem. To ostatnie uznawało czary za zbrodnię godną śmierci, nawet bez śledztwa, na mocy samego podejrzenia. W tym też duchu stanowi kary i procedurę §§ 22, 49 i 109 „Karolinów“. Protestancy pisarze usiłują C. p. wyprowadzić a) z ustanowienia inkwizycyi, b) z bulli Innocentego VIII (1484 r.) „Summus desiderantes affectibus“ i c) z książ. „Malläus maleficarum“ („Młot na czarownice“) uchodzący jakoby za podręcznik dla sędziów przy śledztwach pko czarownicom. Łatwo zbić te zarzuty. Co do inkwizycyi to tam gdzie działalność jej była najrozleglejszą jak w Hiszpanii, Włoszech i Portugalii, C. p-y należą do rzadkości, wówczas kiedy głównie szerzą się one w protestanckich Niemczech. Przy wiadomej nienawiści protestantów do wszystkiego co z Rzymu pochodzi, czy można na chwilę przypuszczać, że pogodziliby się z surowością procedury, wykonywaną przez inkwizycyę, będącą niejako organem Rzymu? Bulla Innocentego VIII wywołana została jedynie sporem o kompetencyę inkwizytorów w C. p-e, a nie ma w niej zgoła mowy o torturach, próbach ognia, karze śmierci i t. d. Wreszcie „Młot na czarownice“ pisany po łacinie i w owym czasie w Niemczech nie tłumaczony, był dla ludu nieprzystępny, a tem samnm wśród niego szału pko czarownicom wywołać nie mógł. Tortura używana przy śledztwie czarownic była czworaka: 1) śruba wielkiego palca u ręki; 2) śruba nogi cz. trzewik hiszpański, 3) rozciąganie na drabinie, 4) kombinacya trzech powyższych rodzajów. Istniały też i próby, jak próba igły, pławienie, ogień i t. p. Tortury były wymysłem sędziów śledczych, następnie zaś ustaliły się poniekąd jako urzędowa procedura. Jakkolwiek pże jak Mikołaj I, Grzegorz VII, Grzegorz IX potępiali zastosowanie tortur, jednakże począwszy od XIII w. nie zdołali przeszkodzić ich rozpowszechnieniu, tem bardziej, że współcześni uważali je za środek naturalny. Jak wspomniano wyżej kodeks kryminalny Karola V (Carolina) nadał torturom charakter prawomocny. Co do rozpowszechnienia C. p., to z miejscowości katolickich wymienić na pierwszem miejscu należy Trewir, gdzie skutkiem starć z protestantami nastąpił głód, który przypisywano czarownicom. Prześladowanie czarownic trwało tam od r. 1556—1591. W okręgu kolońskim w tym czasie sędzia protestant Remigius w ciągu lat 15 skazał 950 osób na stos. Poważna liczba osób w ten sposób zginęła w Bamberdze i in. miastach. W Würzburgu spalono 900 osób, między któremi 15 duchownych. Nie da się zaprzeczyć, że i katolicy ulegli temu nieszczęsnemu szałowi, wszakże nie może on iść w porównanie z zapalczywością protestantów. Sam Carpzov, (ob.) jeden z najwybitniejszych jurystów protestanckich nie tylko bronił żarliwie srogości „Carolinów“, ale sam miał podpisać ok. 20000 wyroków.

Pierwszymi przeciwnikami okrucieństw przeciwko czarownicom w Niemczech byli katolicy, a mianowicie: Molitor 1487 r., Geiler z Kaiserbergu 1510 r., Erazm 1520 r., Weyer 1563 r., Looe 1586 r., Tonner 1625 r., Spee 1631 r. Trzej ostatni byli kapłanami i walczyli pko Cz. p-om, oraz pko zastosowywaniu tortury. Spee'a „*Cautio criminalis*“, jest zdaniem protestantów najlepszą książkę, jaką napisano pko Cz. p-som. Przeciwko niemu walczyli zawzięcie Carpzov i superintendent Rimphoff. Pod koniec XVII w. zaczynają także i protestanccy prawnicy występować pko okrucieństwom przy Cz. p-ch. Wogóle do rozwiania wielu przesądów pod tym względem znakomicie przyczyniła się książka Balt. Bekkera p. t. „*Die bezauberte Welt*“ 1691 r. Począwszy od znakomitej rozprawy Thomasiusa „*De crimine magiae*“ z 1701 r. toczy się co raz silniejsza walka uczonych pko postanowieniom „Carolin“ i całej doktrynie Carpzova. W miarę jak teoretycznie zostaje potępiona procedura Cz. p-ów., zaczyna łagodnieć i pogląd ludności, a tem samem i coraz rzadziej zdarzają się tracenia czarownic. Ostatnia czarownica w Europie stracona została (17-to letnia dziewczyna) w protestanckim kantonie szwajcarskim Glarus 1783 r.

Jakkolwiek Cz. p. w Niemczech najszersze znalazły rozpowszechnienie, nie mniej miały one zastosowanie i w innych krajach. We Francyi już w r. 1390. Cz. p. podlegały juryzdykcyi parlamentu. W r. 1459 wybuchło w Arras srogie prześladowanie czarownic, lecz większość została uniewinniona, a tylko kilka skazanych. Obrońcą Cz. p-ów był J. Bodin w swoich „*Daemoniana*“ z 1581 r. Przeciwko procesom natomiast walczyli wytrwale Montaigne, Chorron, a zwłaszcza kapłani Mallebranche i Thiers. Ostatnia czarownica we Francyi została spalona w 1718 r. W Anglii Cz. p. pojawiają się począwszy od panowania Elżbiety i trwały do r. 1712. Anglikańscy pastorzy Mather i Parris przenieśli Cz. p-sy do Ameryki połn., gdzie szczególnie srożyły się w stanie Massachuset. Nigdzie jednak prześladowanie czarownic nie było tak srogie, jak w Szkocyi, gdzie kierowało niem duchowieństwo reformowane. Ostatnia czarownica spalona tam została w r. 1722, a samo prawo zniesiono w r. 1773. W Hiszpanii mnich Castonaga w r. 1529, żarliwie występował pko okrucieństwom względem czarownic. Najokrutniejsze prześladowanie ich miało miejsce w Logrono 1610 r. We Włoszech za surowością w Cz. p. występował inkwizytor de Spina, który na ten temat napisał rozprawę p. t. „*De strigibus*“ w 1522 r., wszakże rzeczywiste okrucieństwa miały miejsce tylko nad jeziorem Como i w dolinach Alp południowych. Stolica aplska w r. 1657 wystąpiła energicznie pko nadużywaniu tortur. W Rzymie żadna czarownica nie była spalona; w Wenecyi kilka. W Szwecyi wielkie prześladowanie czarownic wybuchnęło 1670 r. w Mora, gdzie 300 osób m. i. i dzieci padły jego ofiarą. (Co do Polski ob. „Czarodziejstwo w Polsce“). W Irlandyi gdzie zaledwie kilka Cz. p-ów miało miejsce, odnośne prawo zmieniono dopiero w r. 1821. (Por. Mary „*La Magie et Astrologie dans l'antiquetau moyénâge*“. Paris 1860; K. Haas „*Die Hexenprocesse*“ Tübingen 1865; Diefenbach, *Der Hexenwahn*, Mainz 1886; Solden „*Gesch. d. Hexprocesse*“ Stuttg 1843; C. Meyer „*Der Aberglaube d. Mit. u. a. nächstfolg. Jahrb.*“ Basel 1884; Roskoff „*Gesch. d. Täufels*“ 2 Bde, Leipzig 1862).

(*Ch.*)

Czartoryski Floryan arb. gnieźnieński ur. ok. r. 1620, syn Mikołaja wojewody wołyńskiego, uczył się u Jezuitów w Łucku, następnie w Rzymie, gdzie otrzymał stopień doktora i przyjął święcenia. Przywiózłszy do Kiewania ciało św. Bonifacego, z powodu rozległej nauki otrzymał kanonię płocką, wileńską a w r. 1643 krakowską, przy której osiadł, a zarówno objął obowiązki sekretarza króla Władysława IV. W r. 1650 otrzymuje C. bstwo poznańskie, a w r. 1654 kujawskie, na którem zasiadł dopiero w r. 1655, powróciwszy z Maryą Ludwiką ze Szląska, dokąd wobec najazdu Szwedów się schronił. C. gorącem napomnieniem przyczynił się do zażegnania rokoszu wojskowego Świderskiego. Po śmierci Jana Kazimierza popierał Michała Wiśniowieckiego, którego pozostał wiernym obrońcą. Po śmierci Prażmowskiego C. został arbpem gnieźnieńskim, wkrótce jednak † 15 maja 1674 r. w Warszawie, pochowany u Jezuitów. (Por. Łętowski „*Ka-*

talog bpów etc.“ t. II; Korytkowski „*Arcybiskupi gnieźnieńscy*“).

(*Ch.*)

Czartoryski Teodor Kazimierz, bp poznański, ur. około 1704 r., † 1 mar. 1768 r. Kształcił się w kolegium jezuickiem w Rzymie. Po powrocie został proboszczem płockim, kanonikiem warszawskim, deputatem na trybunał koronny, w 1731 opatem lubieńskim, a w r. 1732 w miejsce Załuskiego, bpem płockim. C. pozostał nominatem, gdyż pż. Załuskiego w Płocku utrzymał; dopiero po śmierci Hozyusza, nominowany bpem poznańskim i konsekrowany 8 marc. 1739 r. w Warszawie przez nuncyusza. O dyecezyę nie wiele się troszczył. (Por. art. Bartoszewicza w *Enc. Org.* VI; *Teka Podowskiego*, III i IV; *Dziennik Łubieńskiego; Pamiętniki kanonika Pstrokońskiego*).

Czas, oznaczanie przebiegu czasu podług niezmiennych zjawisk ruchu. Do mierzenia czasu niezbędna jest obserwacya ruchu regularnego. Najstosowniejszą więc podstawę mierzenia czasu zapewniają regularnie powracające zjawiska astronomiczne, przedewszystkiem zaś obrót ziemi dokoła słońca i około swej osi. Czas, w którym ziemia kończy swój obieg dokoła słońca nazywa się rokiem. Czas potrzebny na dokonanie jednego obrotu ziemi około jej osi, nazywa się dobą lub dniem. Do mierzenia drobniejszych odstępów czasu posługiwano się w starożytności sztucznymi przyrządami do możliwie regularnego odpływania wody lub piasku z naczyń; obecnie służą na ten cel drgania elastycznej sprężyny lub wachadła. Do zbadania jednak, jak regularny jest ruch w ten sposób osiągnięty i jak dokładna jest ta miara czasu, niezbędne jest jeszcze porównanie z ruchem całkiem dokładnym, a takim ruchem jest przedewszystkiem obrót ziemi około swej osi.

1. Rożnice w początku dnia. Żydzi datowali początek dnia od poprzedzającego wieczoru. W urządzeniu świąt Kościół katolicki trzymał się ściśle przepisu starozakonnego, który początkowo dotyczył wyłącznie dnia Pojednania, rozszerzono następnie na wszystkie święta: *a vespera usque ad vesperam celebrabitis sabbata vestra* (Lev. 23, 32). Każda niedziela, jak i każde święto liczy się od wieczoru do wieczoru. Obok tego wieczornego okresu, który Kościół przestrzega przy obchodzeniu swych świąt, był wśród ludu dla datowania dni kalendarzowych w użyciu okres ranny, który zakorzenił się przez zwyczaje wielu wieków i stosunki życia praktycznego. Obok tej metody liczenia dni kalendarzowych od poranka, przyjęty został w starem państwie rzymskiem przez kapłanów i prawników zwyczaj liczenia dnia od północy. Zwyczaj ten przyjęty został również przez Kościół, co się pomiędzy innemi ujawnia w przepisie, że przystępujący do Komunii św. winien być naczczo od północy, jako od początku dnia. W wiekach więc średnich Europa była w posiadaniu trzech początków dnia: używanego przez lud rannego, żydowskiego wieczornego i prawniczego północnego. Z udoskonaleniem jednak zegarów w wieku XIV zniknęły te różnice, i przyjęto powszechnie będący w użyciu i dzisiaj początek dnia od północy.

2. Godzina. Rzymianin Cemorinus (w III wieku po Chrystusie) nazwał dzień słoneczny naturalnym, a dzień pełny „cywilnym“ dniem (*naturalis, civilis dies*). Nazwa ta utrzymała się, chociaż nie jest ścisła. Dzień cywilny nie ulega żadnym wahaniom, rozliczony podług systemu dwunastkowego na 24 godziny. Z tych 24 godzin przypadało 12 na dzień słoneczny i 12 na noc. Dni słoneczne w ciągu roku nie są między sobą równe, gdyż ziemia po swej różnej drodze już prędzej, już wolniej się posuwa, tak, że już więcej, już mniej po za słońcem pozostaje. W życiu jednak zwykłem konieczne są podziały czasu. Dla tego też dla podziału czasu w życiu cywilnem przyjęto zamiast dnia słonecznego prawdziwego, dzień słoneczny średni, t. j. taką długość czasu, która powtórzona tyle razy, ile jest dni prawdziwych w roku, wydaje także długość roku. Dzień taki średni podzielono na 24 godzin po 60 minut, po 60 sekund, po 60 tercyj. Istniały dawniej rozmaite sposoby liczenia godzin. Zniknęły one jednak wszystkie w wieku XVIII i w początkach XIX w. i ustąpiły wszędzie miejsca liczenia od północy i południa. Aby uniknąć nieporozumień, wypływających z różnicy czasu w poszczególnych miejscowościach danego kraju większość państw przyjęła wspólny w ca-

łym kraju czas dla służby kolejowej a także dla całego innego ruchu. W Niemczech i Austryi wprowadzono 1 kwietnia 1893 r., przyjęty w Szwecyi i Norwegii już w r. 1879 czas środkowo-europejski, t. j. czas 15 stopnia na wschód od Greenwil.

3. Horae canonicae. W państwie rzymskiem istniał także podział dnia i nocy na cztery części. Podział ten przyjął następnie i Kościół katolicki i w ten sposób powstały tak zw. *Horae canonicae* dla użytku kościelnego. Rozróżniano *oficium nocturnum*, złożone z *matutinum* i należnych do niego nokturnów i *officium diurnum*: *prima*, *tertia*, *sexta*, *nona*, *vesperae* i *completorium*. Ponieważ wszystkie te siedm horae wydzwaniano dzwonem, przeto w ciągu dnia 24 godzinnego było siedem sygnałów dawanych dzwonem: 1) *matutina* w trzeciej ćwierci nocy; 2) *prima* ze wschodem słońca, 3) *tertia* około połowy przedpołudnia, 4) *sexta* około południa, 5) *nona* około połowy popołudnia, 6) *vesperae* godzinę przed zachodem, i 7) *completorium* około końca dnia.

4) Tydzień. Najwięcej używana suma dnia jest siedmiodniowa, znana pod nazwą tygodnia. Niektóre jednak narody miały i dłuższe tygodnie. U Egipcyan była w użycia dekada, jako trzecia część 30 dniowego miesiąca. Kalendarz rewolucyi francuskiej próbował również wprowadzić tydzień dziesięciodniowy. Pojęcie tygodnia pozostaje w związku ze święceniem siódmego dnia. Żydzi liczyli poszczególne dni tygodnia nie nazywając ich. W Rzymie nazwa dni tygodnia podług planet rozpowszechniła się w pierwszych wiekach po Chrystusie, a znana już była w I wieku przed Chrystusem. Nazwę tę przyjęło następnie wiele narodów europejskich, gdy inne (Polacy, Rosyanie, Portugalczycy i in.) odrzucili ją, a utworzyli sobie osobne nazwy.

5) Miesiąc i rok. Już w najdawniejszych czasach okazała się potrzeba większych podziałów czasu. Rozmaitość formy, w jakiej księżyc przy swym obrocie dokoła ziemi ukazuje się ludziom, jego przybieranie i ubywanie aż do zupełnego zniknięcia, dały powód, że okres od jednego nowiu księżyca do drugiego przyjęto za miarę czasu i nazwano miesiącem. Rozróżnić należy miesiąc gwiazdowy, albo syderyczny, czyli czas, w którym księżyc wraca do tego samego położenia względem pierwszej gwiazdy stałej, miesiąc synodyczny, czyli czas od jednego nowiu do następnego, i wreszcie miesiąc kalendarzowy używany w życiu zwykłem. Rokiem nazywamy przeciąg czasu, w ciągu którego ziemia przebiega drogę swą około słońca, a po upływie którego wraca w tym samym co poprzednio porządku. Zjawiska pór roku, różnych długości dni życia roślinnego. (ob. artykuły: Rok i Kalendarz). (Literatura: S. Kramsztyk „*Czas*“ („Szkice przyrodnicze“ 1893), F. Arago, *Astronomie populaire*, Paryż 1857; Z. de Mas Latrie, *Trésor de chronologie, d'histoire et de geographie pour l'etude et l'emploi des documents du moyen age*, Paryż 1889; Brockmann, *System der Chronologie*, Sztutgardt 1883: Vislicenus, *Astronomische Chronologie*, Lipsk 1895, Lorsch, *Einleitung in die Chronologie*, Freiburg 1899).

K. P.

Czas Wielkanocny ob. Wielkanoc.

Czaszyński Rajmund, dominikanin, lektor teologii, kaznodzieja kolegiaty łowickiej. Napisał: *Obrót całego roku kazaniami niedzielnemi ku wieczności skierowany*. Warszawa 1745, in 4-o. (Por. Jocher, *Obraz bibliogr.-hist. literatury*, t. II).

Czech Franciszek Herman, pijar ur. 1788 w Mnichowie-Hradiszczu, † 1857 w Wiedniu, był prefektem i profesorem filozofii w Teresianum, obok tego od r. 1818 do 1841 katechetą wiedeńskiego instytutu głuchoniemych. Wydał dzieło obszerne z 72 stalorytami, p. t. *Versinnlichte Denk-und Sprachlehre* mit Anwendung auf die Religions-und Sittenlehre und auf das Leben. W. Nikolsburgu założył szkołę dla głuchoniemych Żydów. Po nadto wydał: *Kurzgefasstes Religions Lesebuch* für Gebildete Taubstumme (1825); *Grundzüge des physischen Lebens* gehör und sprachloser Menschen in Naturzustande, 1830.

Czechel Sędziwój, przeor klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Kłodawie, mąż światły i świątobliwy, przedtem profesor akademii krak.; żył w XV wieku; napisał *Commentarius in Ethicam Aristotelis*; rękopis ten znajdował się, jak świadczy Wiszniewski

(*Hist. lit. pol.*, Kraków 1841, t. III, str. 213) w bibliotece akademii krakowskiej.

Czechowic Marcin z Zbąszynia w Wielkiej Polsce, 1537 — 1613, student lipski 1554 r., na służbie u Mikołaja Radziwiła Czarnego, wysłany od tegoż r. 1561 do Genewy dla informacyi o ruchu antytrynitarskim, sam tymi nowochrzceńczymi prądami nasiąkł i po powrocie do Wilna silną propagandę przeciw chrztowi dziatek rozpoczął, zwalczany napróżno przez pastora wileńskiego, Mik. Wędrogowskiego. Po śmierci Radziwiła Czarnego (1565 r.) opuścił Wilno, tułał się w Poznaniu i na Kujawach, gdzie w Janie Niemojewskim nieodstępnego do śmierci pozyskał przyjaciela i obrońcę. Z nim i z innymi zjawił się w Lublinie 1570 r. i najpierw tu, a potem w Rakowie na czele zborku małego (arjańskiego) stanął, broniąc wyznania swego przeciw katolikom (ks. Hier. Powodowskiemu, później przeciw J. Wujkowi) i ewangelikom (polemika z Pawłem Gilowskim) a dalej przeciw niezgodzie wśród swoich, przeciw Socynowi, Farnowskiemu i Budnemu. Z pojawieniem się nowych, młodych sił (Smalcius itd.) gasło powoli jego znaczenie w zborze, a gdy umarł Niemojewski, chciano się go zupełnie pozbyć: tak wzmógł się wpływ nauki Socyna, z którą się pogodzić nie mógł. Złożył on godność ministra r. 1598 i „depiastowano" go w spokoju. Nieznużony nigdy harcownik, władający znakomicie językiem, ostry w swych wyrazach. Przełożył *ewangelię* r. 1577 i, w mniejszym formacie, 1594 r. (druki Rodeckiego)— używając nowych wyrazów, jako ponurzenie zamiast chrzest itd., a wierszem wyszedł jego *Sumarjusz wszystkiego Nowego Testamentu*, 1570 r. Najważniejsze są jego *Rozmowy Chrystianskie* (czyli Dyalogi), 1575 r., pierwsza polska dogmatyka aryańska, zabraniająca aryanom spraw świeckich itd.; ciekawa też jego polemika żydowska, wywołująca pierwsze polskie pismo żyda (*Odpis Jakuba Żyda z Bełżyc na Dyalogi M. Cz. i tegoż nowy odpis* 1581 r.). Niektóre dzieła zaginęły. Do moralizujących należą jego *Zwierciadłko panienek chrystjańskich* 1582 i *Praktyka o morowym powietrzu*, 1581 r. Zupełną literaturę dzieł Cz. daje Estreicher XIV, 557. Dodaj szkic A. Brücknera o M. Cz. w „Ateneum" Warsz. 1899 r.

A. Br.

Czechowicz Konstanty bp. przemyski obrządku gr.-rusińs. ur. w Samborze w r. 1847, wyświęcony na kapłana w r, 1873, bpem został w r. 1896, intronizowany 21 lutego 1897 r., prałat J. Św., asystent tronu pskiego w r. 1901, hrabia rzymski.

Czechowicz z Poznania malarz, o którym wspomina ks. Piotr Widawski w opisie kla i klasztoru Cystersów w Obrze. C. wymalował w r. 1756 obraz „W niebowzięcia N. M. Panny" znajdujący się w wielkim ołtarzu tegoż kła. (Por. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich.* Warszawa 1850, in 8-o, t. I, str. 124).

Czechowicz Szymon, malarz przeważnie religijny ur. w Krakowie 22 sierp. 1689 r. † w Warszawie 21 lipca 1775 r. Kształcił się w Rzymie, dzięki podskarb. koron. Ossolińskiemu u Karola Muratti'ego; przebywał tam w ciągu lat 30, poczem krótko w Krakowie, skąd 1750 r. przybył do Warszawy, zamieszkał razem ze Szmuglewiczem i założył tutaj pierwszą szkołę malarską. Mnóstwo kłów na przestrzeni dawnej Polski posiada jego obrazy, których Rastawiecki wylicza 278, aczkolwiek sam przyznaje, że jest ich więcej. W Warszawie znajdują się u Pijarów 3 obrazy, u Kapucynów 2, u Karmelitów na Lesznie 4. Istnieją nadto w Kielcach, Krakowie, Lubartowie, Wilnie, a także w Rzymie w kle św. Stanisława Kostki, oraz św. Jana i Piotra. Zostało też po nim sporo szkiców, które opisał Aleksander Przezdziecki w Ateneum w r. 1842. Na wystawie retrospektywnej w Warszawie, zwróciły uwagę jego „Święci polscy adorujący Dzieciątko Jezus", „św. Wojciech", „św. Józef Kalasanty" oraz portret Kazimierza Poniatowskiego. Cudzoziemcy nazywają go: Cekowitz, Cenowiz, Lekowitz". (Por. Rastawiecki „*Słownik malarzów polskich*", Warszawa 1850 r.).

(*Ch.*).

Czechowski Stanisław ks., kaznodzieja lubelski z XVI w. Napisał *Apologia contra piam* (si diis placet) *Mathiae Brzozovii defensionem etc.* Cracoviae, 1561, in 8-o. (Por. Jocher, *Obraz bibl.-hist. lit.* t. II).

Czechy, kraj otoczony ze wszystkich stron górami, posiada klimat umiarkowany i odznacza się urodzajnością ziemi i wielką obfitością skarbów mineralnych. Przestrzeń wynosi 944 mil kwadratowych. Najdawniejsze dzieje tego kraju zarówno przed Chrystusem, jak i w pierwszych wiekach ery chrześciańskiej giną w pomroce. To tylko zdaje się być pewnem, że około r. 400 przed Chrystusem galijski albo celtycki szczep Bojów wziął Czechy w posiadanie. Szczep ten około r. 12 przed Chrystusem wyparty został przez germańskich Markomanów, którzy około V wieku po Chrystusie ustąpić musieli pod naporem Hunnów i ich wodza Atyli. Około tego czasu osiedlił się w Czechach słowiański szczep Czechów, który staczać musiał bezustanne walki z sąsiednimi Turynczykami i Awarami. W walkach tych odznaczył się pochodzący ze słowiańskiego szczepu Weletów wódz Samo, który obrany królem rządził od r. 627 do 662 Czechami i wydartą Awarom Morawią. On, jak i jego syn i następca Krok rezydowali w Wyszehradzie pod Pragą. Po Kroku nastąpiła jego córka Libusza, która poślubiła rolnika Przemyśla, protoplastę rodu Przemyślidów, panującego aż do r. 1306 w Czechach. Libusza i mąż jej Przemyśl założyli około r. 723 po Chrystusie Pragę, jako stolicę kraju. Co się tycze chrystyanizacyi Pragi, to faktem jest dowiedzionym, że w r. 845 czternastu szlachty czeskiej (*duces*) przyjęło chrzest św. w Ratysbonie. Właściwa jednak chrystyanizacya kraju nie nastąpiła z Bawaryi. W każdym razie przed księciem Spitygniewem (890 – 912) Czechy nie pozostawały w żadnym związku kościelnym z dyecezyą ratysbońską. Jako właściwych Apostołów Słowian w Czechach i Morawii uważać należy urodzonych w mieście Tesalonice świętych braci Cyryla (ob.) i Metodego, którzy, głosząc najpierw Ewangelię Chazarom na półwyspie Taurydzkim oraz Bułgarom, w r. 863 przybyli do Morawii. W Morawii panował wówczas książe Świątopług, ożeniony z siostrą czeskiego księcia Borzywoja. W r. 873 Borzywoj wraz z żoną swą Ludmiłą przyjęli chrzest św. z rąk Metodego. Metody głosił w Czechach Ewangelię w języku słowiańskim i wprowadził tam na mocy pozwolenia Stolicy Apostolskiej liturgię słowiańską (prawdopodobnie rzymską w języku słowiańskim). Początkowo Kościół czeski pozostawał w związku kościelnym z morawską archidyecezyą Metodego. Po śmierci Świątopługa (894 r.) Czechy pod księciem Spitygniewem I odłączyły się od państwa wielkomorawskiego. W r. 895 Spitygniew udał się na sejm do Ratysbony, gdzie państwo swoje oddał pod opiekę Niemiec i ich króla Arnulfa. Jednocześnie Czechy zrzekły się swego związku kościelnego z Morawią i należały odtąd do dyecezyi ratysbońskiej. W następstwie tej zmiany rozszerzać się zaczęła w kraju coraz bardziej liturgia rzymska, aż w końcu wyparła całkiem rytuał słowiański. Do zakorzenienia się religii chrześciańskiej w Czechach nie mało się przyczynił panujący dom książęcy. Wśród członków tego domu góruje w X wieku dwóch świętych: Ludmiła, żona księcia Borzywoja i jej wnuk Wacław. Syn Spitygniewa I, Wratysław I (912—926 r.) starał się, lecz daremnie, założyć osobne biskupstwo dla Czech. Po śmierci Wratysława sprawowała przez czas jakiś rządy w imieniu nieletniego swego syna Wacława sprzyjająca pogaństwu Dragomira, na której rozkaz zamordowana została r. 927. Ludmiła i Wacław objąwszy panowanie uwikłał się w r. 928 w niebezpieczną wojnę z królem niemieckim Henrykiem Ptasznikiem i księciem bawarskim Arnulfem, w następstwie której zobowiązać się musiał do płacenia haraczu Niemcom. Niezadowoleni z jego rządów panowie czescy podburzyli przeciwko niemu młodszego jego brata Bolesława, który na czele swych stronników napadł na niego, gdy spieszył na mszę św, i zamordował, po mężnej obronie przed bramami kościoła (935 r.). Bolesław I Okrutny (935—967 r.), odbywał surową pokutę za straszliwą tę zbrodnię i pochować kazał uroczyście święte zwłoki brata w kościele św. Wita w Pradze. Po zwycięskiej wojnie z Madziarami Bolesław wcielił dawną Morawię do swego kraju. Córka jego Dąbrówka, oddawszy w r. 965 swą rękę księciu polskiemu Mieczysławowi, przyczyniła się do rozszerzenia wiary św. Po śmierci Bolesława wstąpił syn jego Bolesław II Pobożny, który zwrócił się do papieża Jana XIII z prośbą o ustanowienie osobnego biskupstwa dla Czech. Zamiar ten spotkał się początkowo z energicznym oporem bi-

skupa ratysbońskiego i jego kapituły. W r. 973 założone jednak zostało biskupstwo praskie, które przydzielono do arcb dyecezyi mogunckiej. Biskupstwo to obejmowało wówczas nie tylko Czechy, ale i Morawię, Śląsk, południową Polskę a nawet część Węgier. Pierwszym biskupem był Dytmar, saksończyk, lecz władający dobrze językiem czeskim. Po nim nastąpił Wojciech (982—997), który głosząc Ewangelię pogańskim prusakom zdobył sobie koronę męczeńską. W r. 1063 założone zostało biskupstwo ołomunieckie i Morawię odłączono od dyecezyi praskiej. W r. 1344 dzięki usiłowaniom cesarza Karola IV Praga wyniesiona została na arcybiskupstwo i metropolię. (Por. Franciszek Palacky, *Geschichte von Böhmen*, Praga 1839 i następne 5 tomów; W. W. Tomek, *Geschichte Böhmens*, Praga 1864, Anton Frind, *Kirchengeschichte Böhmens*, Praga 1862 do 1866, 2 tomy; Borowy, *Geschichte der Prager Diöcese*, Praga 1874. Zobacz także artykuły: „Trzydziestoletnia wojna", „Husyci" i „Praga").

K. P.

Czekanowski Sylwester napisał *De corruptis moribus*, qui Religionis Sanctissimum negotium impediunt etc. Augustae Romanorum 1615, in 8-o — dyalog polemiczny. (Por. Jocher, *Obraz bibl.-hist. lit.* t. III; Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* t. IX, str. 122).

Czepiel, Czepelius albo **Cephelius** Albert, polak, karmelita krakowski, uczony i wielce bogobojny mąż, † w r. 1639. Napisał wierszem łacińskim a także polską prozą *Vita, miracula et transitus B. Mariae Magdalenae de Pazzi* libri II. Cracoviae 1628. (Por. Alegreus Cassanatus, *Paradisus Carm. Decoris*, p. 501; Daniel a Virg. Maria, *Speculi Carmelitani*, t. II, p. 1105).

Czepiel Mikołaj, kanonik gnieźnieński i krakowski, protonotaryusz aplski, doktor prawa kanonicznego, urodzony w r. 1442 w Poznaniu z rodziny niemieckiej; teologii uczył się w akad. krakowskiej, potem podróżował zagranicą, dłużej zabawił w Rzymie; wróciwszy pracował przy kle katedralnym poznańskim; w r. 1484 przyjęty do grona kapituły krakowskiej, mimo oporu króla Kazimierza Jagiellończyka, który w r. 1487 pisał do kapituły z naganą że plebejusza na godność kanonika wbrew prawu dopuściła. † w r. 1518. C-i przypisują dzieło: *Praeclarus et insignis tractatus docens modum legendi abbreviatus utriusque censurae etc.* in 8-o; skądinąd wiadomo, że autorem tego dzieła jest Stanisław Zaborowski. (Por. Wiszniewski, *Histor. liter. pols.* t. V, str. 141—142).

Czepulewicz Marcin ks. z dyecezyi augustowskiej, ur. w r. 1842, wyświęcony na kapłana r. 1865, profesor seminaryum w Sejnach. Napisał *Homilie*, Warszawa 1893, in 8-o; *Nauki na wszystkie święta uroczyste*. Warszawa 1898, 4-o, 2 tomy. (Por. *Zarys dziejów kaznodz.* t. II).

Czeladzi katolickich stowarzyszenie ob. Bractwa. 57.

Czencz Władysław ks. T. J., współczesny, pisał *poezye religijne*: jak „Pieśń katechizmowa", z muz. ks. Gurzyńskiego, „Na jubileusz bpstwa J. Św. Leona XIII". Kraków 1893; „U Boskiej Dziewicy; „Gromnica". Kraków 1896; „Na jubileusz kapłański J. Em. kard. Ledóchowskiego", tamże 1895; „Krzyż", tamże 1896; „W 900-letnią rocznicę Apostołów narodu", tamże 1897, i inne; oraz *Mowa pogrzebowa* nad trumną hr. Kazimierza Dzieduszyckiego, tamże 1893, in 8-o.

Czepański Jan Wawrzyniec, augustyanin, wydał: *Controversiae orientalis et occidentalis Ecclesiae* de subjecto potestatis ecclesiasticae et inerrabili Ecclesiae regimine, Varsaviae 1699; *Instructio compendiosa ordinandorum pro ordinibus*, 1697; *Tractatus de auctoritate Romani Pontificis* in temporalibus, ex polonico Stanislai Witwicki versus, ib. 1699.

Czermiński Marcin ks. T. J., ur. w r. 1860, wyświęcony na kapłana w r. 1885, złożył professyę w r. 1898, redaktor miesięcznika „Missye katolickie". Napisał: *Szkice cywilizacyi Afryki* południowej. Kraków 1890, in 8-o; *Szkice z Indyj*, tamże 1891, in 4-o; *Ksiądz Michał Twardowski T. J.*, misyonarz w Indyach wschodnich, tamże 1892, in 8-o; *Ustawy i przywileje* Stowarzy-

szenia rozkrzewiania wiary, tamże 1892, in 16-o; *Albania*, zarysy etnograficzne, kulturalne i religijne, tamże 1893, in 8-o; *Misyonarz Kampanii* rzymskiej bł. Antoni Baldinucci T. J., tamże 1894, in 16-o; *Wyrok banicyjny* na ks. Wojciecha Męcińskiego, tamże 1894, in 8-o; *Życiorys bł. Rudolfa* Akwawiwy i towarzyszy męczenników T. J., tamże 1893. in 16-o; *Odezwa* do katolików w sprawie założenia generalnego seminaryum w Indyach wschodnich, tamże 1895; in 4-o; *Życie ks. Wojciecha Męcińskiego* T. J., umęczonego za wiarę w Japonii, tamże 1895, in 8-o; *W Dalmacyi i Czarnogórzu*. Kraków 1896, in 8-o; *W Norwegii i Laponii*, tamże 1897, in 8-o; *Życie bł. Bernardyna Realino P. J.*, tamże 1897, in 16-o; *Z podróży po Bośni* i Hercegowinie, tamże 1899, in 8-o; *Wspomnienia* z misyi między Polakami nad Bosforem, w Bośni i na Krecie, tamże 1901, in 8-o; *Z Grecyi i Krety*, tamże 1902, in 8-o; *Kolonie polskie w Bośni*, tamże 1902, in 8-o; *Wyprawa na Patmos*, Efez i Kretę w r. 1899 i 1903, tamże 1904, in 8-o; *Błogosławieni Melchior Grodziecki*, Stefan Pongracz i kanonik Križ, tamże 1905, in 8-o, i inne. Nadto napisał po niemiecku: *Aufruf an alle Katholiken* betreffend die Gründung eines General-Seminars in Ost-Indien. Krakau 1896, in 4-o i *Der apostolische Delegat in Ostindien* Wł. Mich. Zaleski w „Alte und Neue Welt“ 1897, VII, str. 420—422. (Por. Estreicher, *Bibliografia polska* XIX stulecia 1881 — 1900. Kraków 1906; *Elenchus Venerabilis Cleri* Dioeces. Cracov. 1902).

X. J. N.

Czerna—pustelnia i klasztor oo. Karmelitów bosych z kłem św. Eliasza, o 16 klm. od Krakowa. Klasztor fundowała pobożna wojewodzina krakowska Agnieszka z Tęczyńskich Firlejowa w r. 1631, jak świadczy akt spisany na pergaminie, znajdujący się w archiwum klasztornem. Do fundacyi należały z hojności pobożnej pani darowane wsie: Siedlec, Paczołtowice, Zbik, Dupp (Dubie) i część Żar-Kościół wraz z klasztorem stawiano 9 lat; wykończono go w r. 1640, i w dniu 21 września t. r. konsekrowany został przez ks. Piotra Gembickiego, bpa przemyskiego, następnie krakowskiego i kanclerza w. koronnego. Kościół zbudowany w kształcie krzyża z półkolistem sklepieniem i dwiema wieżami, z kaplicą św. Jana od Krzyża, przy wejściu do kła z lewej strony znajdującą się. Wnętrze kła miłe nadzwyczaj robi wrażenie. Ołtarzy ma 3 z czarnego marmuru: św. Eliasza, N. M. P. Skaplerznej i św. Teresy. Z pomników i kamieni grobowych zasługują na wzmiankę: Wawrzyńca Gembickiego kanonika krakowskiego † w r. 1652 i kamień grobowy dla zmarłych zakonników, spoczywających w podziemiach klnych. Oprócz tych zmarłych spoczywają pod kłem: świętobliwa karmelitanka bosa Agnieszka od Nawiedzenia N. M. P. (ob.) zm. w r. 1710 i fundatorka Agnieszka z Tęczyńskich Firlejowa zm. w r. 1644. Za kłem na cmentarzyku znajduje się piękny nagrobek gen. Aleksandra Błędowskiego zm. w r. 1831. Pierwotnie zamieszkiwali tę pustelnię karmelici z Krakowa. Pierwszym przeorem był o. Michał z klasztoru N. M. P. na Piasku. Wiek XVII był wiekiem rozwoju życia zakonnego dla pustelni czerneńskiej, później reguła osłabła. W r. 1875 klasztor został przyłączony do prowincyi austryackiej; równocześnie odnowiona została ścisła obserwa reguły, duch wzmógł się, i dziś Karmel czerneński jest schronieniem dusz prawdziwie doskonałości zakonnej szukających. Nowicyat otwarty czeka na kandydatów. Obecnie pustelnia na Czerny liczy kilkunastu zakonników. (Por. *Słown. geogr.* 1880, t. I; *Starożytności polskie*, Poznań 1842, 8-o, t. I, str. 156; *Elenchus Vener. Cleri Dioec. Cracov. etc.* Cracoviae 1902, 12-o, str. 341 sqq.).

X. J. N.

Czerniaków, wieś stanowiąca przedmieście Warszawy, należąca do gminy i parafii Wilanów, od 12 lutego 1904 r. stanowiąca osobną parafię. Znajduje się tu kł wzniesiony i erygowany w r. 1691 przez Stanisława Hieronima Lubomirskiego, marszałka w. koron., który przy nim założył klasztor Bernardynów. W kle, pod wielkim ołtarzem umieszczone są w szklanym sarkofagu relikwie św. Bonifacego (ob.), które pż Inocenty XI ofiarował temuż ks. Lubomirskiemu, a które w r. 1673 z wielką uroczystością zostały z Rzymu sprowadzone. Niegdyś zewsząd zgromadzał się tutaj lud pobo-

żny w d. 14 maja na odpust, a także była to w tym dniu, podobnie jak Bielany, jedna z tradycyonalnych wycieczek warszawian, w której nawet brał udział król i dwór. Od kasacyi zakonów, klasztor jest we władaniu towarz. Czerwonego Krzyża. Cześć św. Bonifacego jest zawsze wielce rozpowszechniona i odpust doroczny zgromadza wielką liczb wiernych. Z historyi Czerniakowa wiadomo, że należał do rodziny Czerniakowskich h. Łada, od których nabył go 1502 r. Malinowski, poczem przeszedł do Jędrzeja z Zalesia h. Nałęcz, Gróskiego wojewody mazowieckiego, którego potomkowie sprzedali go królowi. Odtąd Cz-ków wszedł do dóbr koronnych i włączony został do Ujazdowa. W roku 1683 Cz-ków darowano St. Hierakliuszowi Lubomirskiemu. August II wziął Cz-ków od Lubomirskich w dzierżawę 1720 r., od których przeszedł w spadku do Potockich. (Por. W. E. J. t. XIII — XIV, str. 826).

Czerniewicz Stanisław ks. T. J., ur. na ziemi kowieńskiej w r. 1728, wstąpił do nowicyatu w Wilnie w r. 1744. Był profesorem retoryki w Warszawie, następnie wezwany do Rzymu w r. 1759 jako sekretarz Asystencyi polskiej, wrócił po pewnym czasie do ojczyzny i objął zarząd kolegium w Połocku. Po kasacie zakonu udał się na Białoruś, gdzie był z początku prowincyałem, następnie obrany został wikaryuszem generalnym na dwudziestej kongregacyi generalnej odbytej w Połocku w r. 1782. † w r. 1785 w Stojkach w rezydencyi wiejskiej należącej do kolegium w Połocku. Napisał: *Memoryał do Piusa V* pża w r. 1775, cytowany przez O. Załęskiego w książce *Zniesienie Jezuitów i zachowanie ich na Białorusi*; *Mowa do Najjaśn. Imper. Rossyi Katarzyny II miana w Połocku i t. d.*, 1780, 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jesus.* t. II; Brown, *Bibliot. pisarzów ass. pols*). *X. J. N.*

Czerniewski Antoni ks. T. J. ur. w Turzcu wojewódz. Nowogrodzkiem w r. 1687, wszedł do Towarzystwa w r. 1702. Uczył retoryki w Wilnie i w Warszawie, poświęcił się kaznodziejstwu, † jako rektor w Płocku w r. 1732. Napisał: *Stylita igneus D. Nicodemus in tragicum theatrum*, Varsaviae, 1715; *Strzały Jonaty, słowa Boskie nigdy się nie powracające bez zbawiennego pożytku*, pod zaszczytem Sapieżyńskiej Strzały, w biegu nieśmiertelnych dzieł i t. d. w niedzielnych... Kazaniach... polskiemu światu komunikowane.“ Wilno, 1728, in 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles, 1891, in 4-o, kol. 1765, 1766; Brown, *Biblioteka pisarzów asyst. Pols.*, Poznań, 1862, 8-o, str. 153 i nast.).

X. J. N.

Czerniowski ks. żył w XVII w. napisał wierszem *Antythesis albo rozmowa Kościoła chrześciańskiego* z odszczepieństwem w Morawie, w Czechach, Szląsku upadającym. Kraków, 1624. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. pols.*).

Czernobolcy sekta rozkolników; początek wzięła w Starodubie, w r. 1775-ym rozszerzyła się w Polsce w m. Czernobolu i na Wołoszczyźnie. Dziś sekta znikła, na miejsce jej powstała sekta *Lipowanów* (ob.).

Czerny 1) Albin, kanonik regularny, historyk, ur. w Wiedniu w r. 1821 † w r. 1900; w r. 1846 wyświęcony na kapłana, od 1849 — 1876 był profesorem Pisma św. w zakonie, od r. 1859 bibliotekarzem. Pracował przeważnie nad historyą cywilizacyi górnej Austryi, szczególniej zaś nad historyą swego zakonu. Ważniejsze dzieła C-o są: *Die Klosterschule von St. Florian*, 1893, *Die Bibliothek v. St. Fl.*, 1874; *Bilder aus den Bauernunruhen in Oberöst.* 1626, 1632, 1648, 1876; *Kunst u. Kunstgewerbe in St. Fl.*, 1886 i inne. 2) Jan po łać. Nigranus, urodzony około r. 1500, † 1565, starszy Jednoty bratniej, jeden z jej najżarliwszych obrońców i krzewicieli. Bawił jakiś czas w Prusiech, w Królewcu, gdzie zyskał względy księcia Albrechta, następnie w Polsce. Roku 1555 znajdował się na synodzie polskich dysydentów w Koźminku i gorącą przedmową posiedzenie zagaił. Z pism C-go najważniejsze są zapiski *O dziejach Jednoty* od r. 1547 — 1552, zawierające się w VII i VIII foliancie archiwum Braci Czeskich. Ułożył wiele pieśni nabożnych, z których dwie weszły później do kancyonału Szamotulskiego 1561 r. (*Ottuv Slovnik naučny*). — 3) Jan uczony

czeski, ur. 1788 w Horzycach, † 1859 w Miletynie, gdzie był proboszczem katolickim. Zajmował się matematyką i astronomią; zbudował tellurium, które odtwarzało różne szczegóły ruchów ziemi, odmiany księżyca i t. p. Urządził chodometr, czyli przyrząd oznaczający długość przebytej drogi. Wydał też tablice, ułatwiające rozumienie dziewięciu części mowy czeskiej 1825 r.

Czerski Jan, współzałożyciel z Janem Ronge (ob.) kła nowo-katolickiego, ur. 1813 w Wałubniu w Prusach zachodnich, † 1893 w Pile; kształcił się w seminaryum duchownem katolickiem w Poznaniu, gdzie w r. 1842 otrzymawszy święcenia kapłańskie, został wikaryuszem katedralnym, w r. zaś 1884 w Pile. Kiedy Ronge wystąpił w dziennikach z listem otwartym przeciwko bpowi trewirskiemu, Arnoldowi, z powodu propagowanej wówczas pielgrzymki do sukni Chrystusowej w Trewirze, Cz. za ogłoszenie opinij wolnomyślnych zawieszony w obowiązkach duchownych, odłączył się z częścią swoich parafian od Kła katolickiego (22 sierpnia 1844 r.) i założył tak zwaną gminę Apostolsko-chrześciansko-katolicką, albo Niemiecko czyli Nowo-katolicką a pobudki do tego kroku wypowiedział w swem piśmie p. t.: *Rechtfertigung meines Abfalles von der römischen Hofkirche*, Bydgoszcz, 1845. Schyzma ta dość rychło przebrzmiała. Cz. ogłosił: *Bekenntniss der christ. apostol. Gemeinde zu Schneidemühl*, Gdańsk, 1845. (Por. Joh. Czerski's *Leben u. Wirken*).

X. S. G.

Czerski Stanisław, ur. 1777, † około r. 1840, filolog, w 17 roku życia wstąpił do Jezuitów w Połocku, następnie opuściwszy zakon, był nauczycielem języków greckiego i łaciny w gimnazyum wileńskiem. Przetłumaczył z łaciny Bajki Fedra ksiąg V, z przypisami. Wilno, 1811; z ruskiego Dzierżawina Odę o Bogu p. t. *De Deo carmen, latinis elegiis*, Vilnae, 1845. Ułożył też *Słownik* łacińsko - polski, Wilno, 1822, 2 t.; i ogłosił: *Opis dyecezyi żmudzkiej*, Wilno, 1833 z 3 mapami. (Por. De Backer, *Biblioth.*).

Czerwenka Maciej zw. po łac. Erythraeus v. Erythraceus, bp i pisarz Braci Czeskich, ur. 1521 w Czelakowicach, † 1569 w Przerowie na Morawach. Pracował nad zjednoczeniem bratniem rozmaitych konfesyj i w tym celu porozumiewał się ze słynnymi swego czasu teologami-reformatorami, jak z Janem Hassem we Wrocławiu, z Marcinem Bauerem, Wolfgangiem i innymi w Strasburgu, a nawet i Kalwina z nauką Braci czeskich zapoznał. W r. 1547, szukał schronienia w Prusiech, gdzie r. 1548 z 8 innymi braćmi brał udział w dyspucie religijnej w Królewcu przed komisyą luterską, ustanowioną przez ks. Albrechta. W r. 1550 powołano go do ścisłej rady braterskiej; r. 1553 powierzono mu, wespół z Janem Czernym, zwierzchni zarząd Jednoty, w zastępstwie uwięzionego Jana Augusta. Brał udział w układach z dysydentami polskimi, rozpoczętych r. 1555 na synodzie w Koźminku; był przedstawicielem braci na zebraniu w Pinczowie r. 1556. W r. 1558 otrzymał potwierdzenie swej godności bpiej. Pisma Cz-i: *Zprawa o čestě do Strasburka*, 1541; *Poznamenáni některých skutků božich obwláštnich od l. 1541 do 1545*; *Zaltař*, 1562; *Sbirka přislovi českých*. (Por. *Ottův Slóvnik naučny*).

X. S. G.

Czerwone morze wspominane w dziejach St. T. jest to odnoga Heropolitańska zatoki Arabskiej (sinus Arabicus). (Ex. X, 19; XII — XV; Num. XXX, 3—8). Utartą nazwę Morze czerwone (Mare rubrum) w W. Ex. X, 19 wyprowadzają z Sept. ἡ ἐρυθρὰ θάλασσα. Niektórzy bibliści utrzymują, iż jest to błędna nazwa, zamiast ἐρυθραια θάλασσα morze króla Erythra. Nazwą tą pisarze klasyczni oznaczali dzisiejszy ocean Indyjski, wraz z zatoką Perską i Arabską. Wyprowadzają też nazwę „Czerwonego" morza z zabarwienia, jakie nadają czerwone listki pewnej rośliny wodnej, lub od sposobu poetyckiego mówienia morze południowe w sferze gorącej, zatem czerwone. Hebr. morze Czerwone nazywa iam-suf. Suf, według niektórych oznacza sitowie, według innych papyrus, mieli go spostrzedz Żydzi i dlatego całe morze nazwali — morzem suf (papyrusu). W Biblii nazwa Cz. m. obejmuje całą zatokę Arabską, wraz z odnogami Heropolitańską (zachodnią — dziś

Bahr el Kolsum lub Assuez) i Elanicką (wschodnią, obecnie Bahr el Akaba zwaną) — Morze Czerwone P. św. wspomina szczególnie w opowiadaniu o wyjściu Żydów z Egiptu (Exod. XII—XV; Num. XXXIII, 3 — 8). Na rozkaz Mojżesza (ob. art. Mojżesz) po ostatniej pladze, jaka dotknęła Egipcyan, Żydzi poczynili ostateczne przygotowania do wyjścia. Z całej ziemi Gessen, gdzie przebywali (ob. art. Gessen) lud ściągnął do Ramesses. Stamtąd poszedł do Sokoth (Ex. XII, 37, Num. XXXIII, 3—5). Tu dokończyli pieczenia podpłomyków i poszli do Etham „które jest na ostatnich granicach puszczy“ (Num. XXXIII, 6). Na rozkaz boży, Żydzi rozbijają obóz w Phihahirot „które jest między Magdal a morzem, naprzeciw Beelsephon” (Ex. XIV, 2). Faraon pożałował, iż wypuścił Żydów. Z wojskiem goni ich aż do tego miejsca. Z przerażeniem Żydzi „ujrzeli Egipcyan za sobą” (ib. 10). Poczęli szemrać na Mojżesza. Ten żarliwie się modlił. Wreszcie na rozkaz boży (ib. 16) podnosi laskę i ściąga rękę na morze, „rozstąpiła się woda” (w. 21) i pod osłoną obłoku „weszli synowie Izraela przez pośrodek suchego morza” (w. 22) i szczęśliwie przedostali się na brzeg przeciwny, Faraon wkroczył za nimi, ale za wyciągnięciem ręki Mojżesza, wody wróciły na dawne miejsce i zatopiły wojsko egipskie (ib. w. 22 — 31). Tyle o przejściu Żydów opowiada Biblia. Tłumacze P. św. starają się dokładnie określić te miejsca, o których wspomina Biblia i w tym celu podają różne hypotezy. Brugsch (*L'Exode et les monuments égyptiens*) sądzi, iż z pod Tanis szli koło Sukkoth, położonego w części północnej, niedaleko od morza Śródziemnego, stamtąd szli do Etham na zachód od Peluzyum i Phihahirot, położonem na wschód od Peluzyum nad brzegiem morza i wąskim pasem ziemi przeszli koło jeziora Menzaleh. Naciągane to tłumaczenie, jako nieusprawiedliwione, egzegeci odrzucają. O. Sicard (*Lettres sur le passage des Israël. à travers la mer Rouge*) w XVII i na początku XVIII w. żyjący przypuszcza, iż Żydzi wyszli z okolic dzisiejszego Kairu. Ramesses podług niego to Bossatin. Stąd prawie prostą drogą poszli Żydzi do morza Czerwonego i przeszli je z równiny Beda (29° 55′ szer. półn.) na brzeg przeciwny. Krytyka nowsza ma wiele do zarzucenia tej hypotezie. Podobnież hypotezy Lecointre i in., że Żydzi przechodzili przez jeziora gorzkie, na północ od Suezu położone, nie zgadzają się zupełnie z opowiadaniem biblijnem. Do najpoważniejszych i prawie ogólnie przyjętych należy teorya O. Vigouroux. Z Ramesses Zydzi poszli do Sokoth biblijnego, czyli Pithom wzdłuż kanału ze słodką wodą. Stąd dążyli do Etham. Mogli przejść między jeziorami na wschód, lecz z obawy, aby Faraon nie kazał tam uderzyć na Żydów, P. Bóg kazał Mojżeszowi zwrócić się na południe. Szli więc Żydzi równolegle z jeziorami gorzkiemi, aż do miejscowości Phihahirot, (dziś Pi-Adszrud), które kładzie O. Vigoroux między morzem Czerwonem i Djebel-Attaka (czyli prawdopodobnie Beelsephon). Mógł stąd Mojżesz iść między jeziorami gorzkiemi i Suezem, ale obawiając się, aby go nie zaszło tam wojsko Faraona, przeszedł przez morze Czerwone niedaleko Suezu w kierunku południowo-wschodnim do Ain-Musa. To tłumaczenie liczy bardzo wielu zwolenników; podobnie utrzymuje Tischendorf, Niebuhr, Naville, Zschokke (*Historia sacra Ant. Test.*, ed. V, Vindibonae, p. 83 — 84) i in. (Por. Vigoroux, *La Bible et les decouvertes modernes*, Paris, t. II, ed VI, 1896, p. 350 — 417; W. W. t. VIII, kol. 1173 i nast.). *X. C. S.*

Czerznicki Aleksander na Czernicach, podstoli wileński, sekretarz królewski, żył w XVII w. Napisał po polsku *Porta seu Asylum Nostrum est Beatissimo Virgo Maria etc....* Vilnae, 1670, in folio. (Por. Jocher *Obraz bibl.-hist. lit.*, t. III, str. 34).

Czescy i morawscy bracia ob. Bracia czescy.

Czescy bracia w Polsce ob. Bracia czescy w Polsce.

Czeski Mikołaj, przeor Karmelitów konwentu N. M. P. na Piasku w Krakowie z XVII w., napisał *Dilectum Cor Marianum* sacra religione carmelitica celebratum, Leopoli, 1670; Cracoviae, 1673, in fol.; *Violetum Arenense post desolationem revirescens*, Cracoviae, 1679, fol. (Por. Jo-

cher *Obraz bibl.-hist. liter.*, Wilno, 1857, in 8-vo, t. III, str. 411 i 486).

Czesław bł., wyznawca, Dominikanin z końca XII i początków XIII w., patron Polski. Ur. się 1180 r. we wsi Kamień (dyec. wrocławskiej), Podług Bzowskiego (ob.), Pruszcza (*Forteca duchowna*, str. 74) i inn, C-w był synem Eustachego Odrowąża, pana na Końskich, a bratem św. Jacka. Kształcił się w kraju, a potem w Bolonii, gdzie uzyskał stopień doktora teologii i obojga prawa. Po powrocie do kraju, stryj C-a Iwon, bp krakowski mianuje go kanonikiem krakowskim i kustoszem sandomierskim. Sprawiedliwy, opiekun ubogich, umartwiony i czystych obyczajów C-w już wtedy jaśniał jako „Poloniae gentis et Ecclesiae quasi quoddam numen et in dubiis columen". Około r. 1219 C-w i brat jego Jacek ze swym stryjem bpem Iwonem jadą do Rzymu, tu zapoznają się ze św. Dominikiem, a pociągnięci cnotami wielkiego patryarchy przyjmują z rąk jego habit zakonny (ok. 1219). Świątobliwy kanonik krakowski jaśnieje teraz jako wzorowy apostoł „omnibus numeris absolutus filius beatissimi Patris Dominici". Zakłada klasztory w Pradze, we Wrocławiu, przebiega Szląsk, Morawy, pouczając wiernych, fundując nowe domy swojego zakonu. Gorliwość sługi swego Pan Bóg wynagradza cudami. W r. 1241 modlitwami swemi bł. C-w wybawia Wrocław oblężony przez Tatarów, niezadługo ratuje to miasto od gwałtownego pożaru, ale już w r. 1242 we Wrocławiu umiera. Ciało jego złożone w kościele dominikańskim we Wrocławiu, lud wierny otacza czcią wielką, a pż Klemens XI (breve 6 września 1713) podnosi go do rzędu błogosławionych, pozwalając Dominikanom na mszę i officium o błogosławionym Czesławie sub ritu duplici minori. Klemens XII (1735 r.) rozciąga tę łaskę do całej Polski, naznaczając święto bł. Czesława na dzień 20 lipca. Poszczególne dyecezye uzyskały ryt dxm dla tego święta, jak wrocławska od Piusa IX, a w ostatnich czasach i archidyecezya warszawska. (Por. art. Bzowski, gdzie są cytow. dzieła Bzowskiego o bł. Czesławie i z pism jego zebrany żywot u Bollanda, *Acta SS.*, Julii IV, 182; E. W. O., t. VI, str. 536; W. W. t. III, kol. 29, 30 i *Leben des seligen C-s von einem Breslauer Priester*, Regensburg, 1862).

X. C. S.

Cześć (cultus) Boża (latriae), Świętych i Aniołów (duliae), N. Maryi P. (hyperduliae). Cześć w dalszem znaczeniu obejmuje wszystkie religijne czynności, cały kult wewnętrzny Kła. W bliższem znaczeniu cześć jest to akt, przez który uznajemy wyższość i doskonałość czyjąś nad nami a zarazem naszą zależność i nasze poddanie. Cześć wszelka zawiera w sobie trzy akty: akt umysłu, akt woli i akt zewnętrzny. Cześć istotna na akcie woli polega. Wszelka cześć opiera się na doskonałości, czy wyższości, a tej są dwa główne rodzaje: wyższość ludzka i wyższość Boża. Pierwsza polega na godności, mądrości i dostojeństwie ludzkiem, druga na doskonałości nadprzyrodzonej, jak łaska i chwała. Wyższości pierwszej odpowiada cześć czysto ludzka, wyższości drugiej cześć religijna poddaństwa i naszej zależności od Boga. Cześć ta bywa 1) wewnętrzna, kiedy w duszy tylko istnieje, zewnętrzna, kiedy ją okazujemy przez czyn jaki zewnętrzny 2) publiczna, przez społeczeństwo lub w jego imieniu okazywana, lub prywatna, składana w imieniu własnem; 3) bezwzględna, kiedy czcimy Boga bezpośrednio dla niego samego, względna, kiedy cześć oddajemy Świętym i aniołom, a przez nich czcimy Boga, dawcę świętości i łaski. 4) wreszcie cześć zw. latriae, duliae, hyperduliae. Cześć latriae oznacza cześć Bogu samemu należną. Wyraz ten poraz pierwszy spotykamy w zastosowaniu do czci Bogu tylko należnej u św. Augustyna: „Ponieważ język łaciński nie dostarcza mi środka do orzeczenia w jednym wyrazie czci, którąśmy winni Panu Bogu, zaczerpnę wyrażenia, które jaśniej określi myśl moją. We wszystkich miejscach ksiąg świętych, gdzie w tekście greckim czytamy latria, zwykliśmy tłumaczyć wyrazem służba; lecz nie jest to służba owa, jaką oddaje człowiek innemu człowiekowi, a którą Apostoł zaleca, gdy mówi sługom, aby byli poddanymi panom swoim, ale pod piórem pisarzy św. latria oznacza zawsze to wyłączne poddaństwo, tę cześć najwyższą, jaka samemu tylko Bogu przystoi." (Aug. *De Civ.*

Dei, l. X, c. 3). Cześć oddawaną Świętym i Aniołom Kł nazywa d o l i a e. Oznacza ona służbę, lecz nie poddaństwo, a zależy na uznaniu doskonałości cnoty, świętości, łaski i chwały, jaką Bóg Świętych obdarzył. Wreszcie wyrazem h y p e r d u l i a e teologia oznacza cześć oddawaną Bogarodzicy, która jest najbliższą Boga i wielkością swoją przewyższa wszystkich aniołów i Świętych.

X. H. F.

Cześć dobra czyli honor ob. S ł a w a d o b r a.

Czeżowski Iwon. T. J. ur. 1804, autor dzieł ludowych, propagujących wstrzemięźliwość od napojów spirytusowych. Wydał *Miesiąc Maj*, 1849, *Książeczka jubileuszowa* Piekary, 1851; *Manualik* dla użytku członków bractwa trzeźwości, tamże, 1854; *Wianuszek majowy*, tamże, 1877; *Koronacya cudownego obrazu N. M. P. w kle OO. Jezuitów w Starej Wsi pod Brzozowem*, 1877. W r. 1850 wydawał wraz z Jędrzejem Paterkiem czasopismo p. t. *Tygodnik katolicki*.

Częstochowa. Miasto Częstochowa ma swą przeszło 500-letnią historyę ściśle złączoną z klasztorem Jasnogórskim ojców Paulinów. Zjawia się jej nazwisko poraz pierwszy w r. 1382 gdy ks. Władysław Opolczyk fundował tu klasztor Paulinów na Jasnej Górze. Była to wówczas wieś, później zamieniona na miasto, leżące dawniej w województwie krakowskiem i powiecie lelowskim, dziś stolica osobnego powiatu gubernii Piotrkowskiej. Leży ona na lewym brzegu Warty i składa się dziś z dwóch części różnych t. zw. Starej i Nowej Częstochowy, otaczającej wyniosły kościół jasnogórski. Częstochowa liczy dziś około 30,000 mieszkańców, (28,976 według spisu z dnia 1 stycznia 1893 r.) i prócz wybitnej cechy centrum fabryczno-przemysłowego, jakim się dzięki całemu szeregowi fabryk stała, gromadzi w sobie także ożywione życie towarzyskie i społeczne, jako znaczne miasto powiatowe. Najważniejszym jednak momentem rozwoju Częstochowy jest obecność w mieście przesławnego klasztoru Paulinów na Jasnej Górze i przechowywanego tamże cudownego obrazu N. Panny Maryi, do którego rok rocznie zbiegają się setki tysięcy pielgrzymów, podnosząc w ten sposób od wieków nietylko historyczne znaczenie tej miejscowości, lecz także przyczyniając się do zbogacenia mieszkańców. O ile historya samej Częstochowy z czasów Piastowskich kryje się w pomroce dziejów, tak że nawet nazwy jej nie spotykamy, o tyle historya obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, otoczona jest szeregiem późniejszych legend, a zarazem faktów i wypadków, ściśle powiązanych z dziejami naszego narodu. Według podania obraz ten jest pendzla św. Łukasza Ewangelisty, malowany na desce cyprysowej stolika będącego w mieszkaniu N. P. Maryi, i jest jej portretem. Obraz ten ocalał w r. 72 po Chr. podczas zburzenia Jerozolimy, i około r. 330 został przez cesarzową św. Helenę przewieziony do Konstantynopola. Tu miał, ukryty przez cesarzową Irenę przetrwać czasy Obrazobórców, w końcu jako dar cesarza Nicefora dostał się do rąk Karola W. Od tegoż miał otrzymać ten obraz ks. ruski Leon (!) i złożyć go na zamku w Bełzie. W każdym razie obraz ten jest pochodzenia bizantyjskiego, jaką zaś drogą dostał się na Ruś jest rzeczą ciemną. W XIV w. znajdował się ten obraz na zamku Bełzkim, a że musiał być u ówczesnych w wielkiej czci i poszanowaniu, świadczy fakt, że ks. Władysław Opolczyk, w r. 1382, nie wahał się go zabrać z kaplicy zamkowej, by zeń utworzyć podstawowy dar dla fundowanego przez siebie na Jasnej Górze pod Częstochową klasztoru OO. Paulinów. Fundacya ta, a zarazem (jak chce tradycya) umieszczenie obrazu miało miejsce w d. 9 sierpnia 1382 r. Opolczyk zapewnił egzystencyę założonego klasztoru nadaniem mu wsi Starej Częstochowy i Krowodrzy, tudzież rozmaitych czynszów i dziesięcin, na co dał swe pozwolenie bp krakowski Jan i Henryk proboszcz częstochowski. Fundacya ta została pomnożona darowiznami i swobodami Władysława Jagiełły w r. 1393 i w r. 1414. Sława cudownego obrazu zaczęła się szerzyć, jak świadczy Długosz; nie tylko z krajów polskich i pobliskiego Szląska, ale nawet z Moraw, Prus i Węgier zbiegali się pątnicy w święta N. P. Maryi, by szukać tu pociechy i ratunku w rozlicznych cudach. Ze sławą rosły i skarby klasztorne, które mia-

ły nie jeden raz wabić do siebie rabusiów i nieprzyjaciół. Tak w r. 1430 kilku ze szlachty małopolskiej, zebrawszy gromadę rabusiów ze stron rozmaitych napadli na klasztor, obrabowali go z aparatów, obraz odarli z licznych wotów i klejnotów; przy napadzie tym obraz uszkodzono, dostał on dwie szramy od cięcia mieczem. które go dziś charakteryzują. Napad ten zwalić usiłowano na karb Husytów, rychło jednak prawda wyszła na jaw i winowajcy srodze ukarani zostali. Późniejsza tradycya klasztorna oplotła ten fakt siecią legend cudownych. W każdym razie wypadek ten pobudził ogół do tem większego rozbudzenia kultu N. P. Maryi, a zwłaszcza częstochowskiego Jej obrazu, którego kopie bardzo dawne, w znacznej części także cudowne, rozeszły się szeroko po państwie polskiem, jak i za granicami kraju. W r. 1466 mamy do zanotowania nowy napad na Częstochowę; były to wojska czeskie, tym razem obyło się jednak bez świętokradztwa, jedynie ponieśli zakonnicy straty materyalne. Kazimierz Jagiellończyk opiekował się, podobnie jak ojciec, Jasną Górą. Lczne odpusty, jakie klasztor dla pielgrzymów uzyskuje w Rzymie, świadczą o wzroście jego znaczenia. Za wstawieniem się Zygmunta Starego, wówczas księcia głogowsko-opawskiego, nadał król Aleksander w r. 1502 Częstochowie prawo miejskie niemieckie, czem zadokumentowano wzrost znaczenia niewielkiej dotąd osady wiejskiej, która pod wpływem klasztoru i jego licznych stosunków, zaczęła rosnąć i rozwijać się. W r. 1504 wreszcie tenże Aleksander, w r. 1508 Zygmunt obdarowali świeżą osadę miejską przywilejami dążącymi do ożywienia w niej stosunków handlowych. Zygmunt Stary zwłaszcza był gorliwym protektorem Częstochowy i Jasnej Góry, i dbał nie tylko o pomnożenie dóbr materyalnych; gdy bowiem z czasem, pod wpływem dobrobytu rozprzęgła się karność klasztorna, nieomieszkał on zwrócić się w r. 1523 z surowem upomnieniem do prowincyała częstochowskiego, wzywając go do reformy gospodarstwa klasztornego. XVI w. mimo opiekę papiestwa i króli, mało był pomyślny dla klasztoru Jasnogórskiego; szerząca się reformacya była tego przyczyną. Dopiero kontrreformacya przyczynia się znów do podniesienia znaczenia Jasnej Góry, zwłaszcza Zygmunt III był gorliwym jej opiekunem. A chodziło mu przytem nie tylko o względy natury religijnej, miał i praktyczne cele na oku. Jasna Góra miała wybitne znaczenie strategiczne, z tego też powodu nastawał Zygmunt III na ufortyfikowanie góry, co też w latach 1620—1624 uskuteczniono. Zdaje się że i w latach następnych, już za rządów Władysława IV, dopełniano nowemi urządzeniami fortyfikacyj klasztoru, na które w r. 1633 król obiecał łożyć. Równocześnie zaczęto przebudowywać dotychczasowy drewniany klasztor na murowany. Wszystko to miało służyć dla wzmocnienia odporności twierdzy nadgranicznej, tem ważniejszej, iż w sąsiednim Szląsku wrzały walki wojny trzydziestoletniej. Najazd szwedzki groził już wówczas. Prócz tych prac trzeba zaznaczyć, iż prymas Maciej Łubieński w miejsce dawnej, jagiełłowe jeszcze czasy pamiętającej kaplicy N. Panny Maryi, wzniósł nową, wielką i wspaniałą, ozdobioną bogato, którą w r. 1644 poświęcił. Niepodobna wymieniać najważniejszych dowodów czci, które klasztor jasnogórski w owym czasie od Władysława IV, Cecylii Renaty, Ludwiki Maryi, Jana Kazimierza i od osób prywatnych Polaków i obcych odbierał; najważniejszym darem była fundacya kanclerza Jerzego Ossolińskiego, wielkiego ołtarza hebanowego, ozdobionego srebrnemi figurami. Skarbiec jasnogórski dostarczył na te ozdoby 1900 grzywien srebra. Ossoliński wydał przeszło 100,000 złp. na doprowadzenie swej fundacyi do skutku. Dn. 8 września 1650, już po śmierci kanclerza, dopełniono aktu poświęcenia ołtarza, na którą to uroczystość miało się zbiedz około 400,000 ludzi. — Po chwilach tych tryumfów i pomyślności, przyszły czasy prób i doświadczeń. W roku 1652 spłonęło miasto Częstochowa, podpalone zbrodniczą ręką, w r. 1654 znowu spłonęła wieża drewniana nad kościołem. W r. 1655 nastąpiła wreszcie wojna szwedzka. Klasztor otrzymał między innymi miejscami obronnymi kraju wezwanie od króla do przygotowania się do obrony. Zakonnicy w miarę możności przystąpili do dzieła, przygotowując się do walki. Kiedy jednak postępy Karola Gustawa były

tak wielkie, że Jan Kazimierz na Szląsku musiał szukać schronienia, i wydawało się, że więcej do kraju nie wróci, ks. Augustyn Kordecki (ob.)wraz z wielu innymi przeszedł na stronę króla szwedzkiego, starając się tym krokiem zapewnić bezpieczeństwo klasztorowi. Krok ten wkrótce okazał się mylnym, gdyż Szwedzi poznali się na ważności tego punktu strategicznego dla bawiącego na Szląsku Jana Kazimierza i postanowili obsadzić twierdzę za wszelką cenę. Do tego nie mógł Kordecki dopuścić, obawiając się zniewagi miejsca świętego ze strony Szwedów, jak również rabunku skarbów klasztornych. Wobec oporu Kordeckiego stosunkowo niewielkie wojsko szwedzkie pod głównem dowództwem generała Müllera przystąpiło do oblężenia twierdzy częstochowskiej. Oblężenie to trwało 6 tygodni, odparł je klasztor wraz z załogą, złożoną ze szlachty, bohatersko. Bądź upór oblężonych, bądź zmieniające się szybko położenie polityczne na korzyść Jana Kazimierza zmusiło Szwedów do rychłego i niezaszczytnego odwrotu. Dla klasztoru pozostał ten epizod walki z wrogiem ojczyzny najpiękniejszą kartą historyczną, która uczyniła z tego miejsca nie tylko przybytek kultu religijnego, najbardziej popularnego i wsławionego w Polsce, ale także miejsce odrodzenia ducha i honoru narodowego. O. Augustyn Kordecki stał się jedną z najpopularniejszych postaci bohaterskich polskich; zapomniano mu zupełnie jego chwilową słabość i poddanie się Karolowi Gustawowi; dopiero najnowsze badania archiwalne ten szczegół wyszukały i dowiodły ze „Gigantomachia“, dzieło X. Kordeckiego opisujące oblężenie Jasnej Góry przez Szwedów w pewnych punktach nie pozbawione jest tendencyi, która krytyki historyka nie wytrzymuje. Podczas wojny szwedzkiej Częstochowa pozostała ważnym posterunkiem; tu w początku r. 1656 groził nowy napad szwedzki, który spełzł na niczem; tu przebywała dłuższy czas królowa Ludwika Marya, szukając schronienia po bitwie pod Pragą, przez co Częstochowa stała się punktem ważnym dyplomatycznym. W początku r. 1657 zjechał tu sam król; wobec najazdu Rakoczego zabrano się do dalszego fortyfikowania klasztoru. Wkrótce jednak sytuacya się wyjaśniła i niebezpieczeństwo minęło. W nagrodę za dzielną obronę i w uznaniu ważności tej twierdzy na sejmie w r. 1658 nadano klasztorowi starostwo kłobuckie, przeznaczając dochód z niego na utrzymanie twierdzy i załogi jasnogórskiej. W następnych latach za Jana Kazimierza, Jasna Góra gościła niejednokrotnie króla i dygnitarzy, tu odbywały się w r. 1661 narady w sprawie wyboru następcy, tu przyjmował król posłów zaporoskich i cara Aleksego Michajłowicza. W r. 1682 odbyła się tu uroczystość 300-letniego istnienia klasztoru; w następnym Jan III bawił tu przed wyprawą wiedeńską. W r. 1690 pożar zniszczył wieżę i znaczną część kościoła i dach nad kaplicą N. P. Maryi, skutkiem czego zabrano się do odbudowy kościoła, która trwała lat 5. W r. 1696 dokonano konsekracyi kla. Ciężkie chwile miał klasztor do przetrwania podczas wojny północnej. Szwedzi w r. 1702 rozłożyli się pod Częstochową, a w r. 1704 przyszło nawet do chwilowego starcia i walki. Ucisk klasztoru z powodu wojny trwał do roku 1711. Od 1713 zaczęły się starania o koronacyę obrazu, której dokonano w r. 1717 przez biskupa chełmskiego Jana Krzysztofa Szembeka. Ofiarność prywatna i publiczna pamiętała o klasztorze w dalszym ciągu, i tak funduje J. Lubomirski w r. 1722 bramę wjazdową, Stanisław Chomętowski i Moszyński ołtarze i organy, sejm w r. 1717 dał starostwo brzeźnickie na utrzymanie twierdzy. Mimo to czasy nadchodziły coraz smutniejsze. Podczas wojen austryacko-pruskich i konfederacyi barskiej, dobra zakonne były najeżdżane i niszczone przez wojska. W r. 1770 konfederaci pod wodzą kazimierza Pułaskiego okupowali fortecę, w skutek czego Jasna Góra przetrwała w r. 1771 kilkunastodniowe oblężenie wojsk rosyjskich pod Drewiczem. Po upadku konfederacyi zajęły Jasną Górę wojska rosyjskie pod wodzą ks. Golicyna. Nie długo straciła Jasna Góra charakter twierdzy klasztornej samodzielnej. W r. 1783 we wrześniu oddano twierdzę pod zarząd komendanta królewskiego; starostwa kłobuckie i brzeźnickie przeznaczono wyłącznie na jej utrzymanie. Jeszcze jedno oblężenie, nie ostatnie, miała przejść Częstochowa, w r. 1793 dn. 6 marca, po tygodniowem

oblężeniu, poddała się twierdza Prusakom i przyjęła pruską załogę. W roku 1809 wojska austryackie usiłowały opanować tę pozycyę, lecz napróżno, wojska polskie odparły dzielnie atak, w roku następnym król Fryderyk August ks. warszawski uzyskał w klasztorze znaczną ilość srebra i złota na potrzeby narodowe. Za czasów Królestwa Kongresowego, Jasna Góra przestała być twierdzą, nie przestała jednak być najwybitniejszem centrem życia religijnego na ziemiach polskich. Coroczne pielgrzymki tysięcy ludzi świadczą o tem, nie mniej jak liczne ofiary, np. na postawienie nowej wieży, w miejsce spalonej w r. 1900. — Krótkie dzieje klasztoru jasnogórskiego i Częstochowy nie obejmują tylko historyi kultu Matki Boskiej i historyi klasztoru, jako fortecy, która opierała się niejednokrotnie napadom i krzepiła swym oporem kraj cały. Pozostały i inne ślady działalności,—działalności literackiej, złączonej w części z kultem Bogarodzicy i dziejami Częstochowy. Do dnia dzisiejszego istnieje w Częstochowie bogata biblioteka i cenne archiwum klasztorne, ocalałe z tylu pogromów, mało jednak dla historyi wyzyskane. Tu też istniała znaczna drukarnia, 1628 — 1864, z której wyszła znaczna część częstochowskich druków religijnych. — Literatura religijna i historyczna o Częstochowie, Jasnej Górze i obrazie N. P. Maryi jest bardzo wielka. Prof. Wilhelm Bruchnalski w t. II Księgi pamiątkowej Maryańskiej (1905) w swej bibliografii Maryologii polskiej wymienia ją pod nn. 1780 — 1959, czyli znajduje 179 druków tej sprawie poświęconych. Wymieniam tylko najważniejsze; najdawniejszem jest: Risinius Petrus: *Historia pulchra et stupendis miraculis referta Imaginis Mariae*, quo et unde in Clarum Montem Częstochoviae et Olsztyn advenerit. Impr. Cracoviae per Flor. Unglerum a. 1523; Starowolski S., *Diva Claromontana*, Kraków, 1640; Kordecki A., *Nova Gigantomachia*, Kraków, 1657 (wiele razy przedrukowywana i tłumaczona); Kobierzycki S., *Obsidio Clari Montis*, Gdańsk, 1659; Nieszporkowicz A. *Analecta mensae reginalis* i *Odrobiny stołu królewskiego*, Kraków, 1681. Z dzieł nowszych: Baliński M., *Pielgrzymka do Jasnej Góry w Częstochowie*, Warszawa, 1847; Hawelski E., *Wiadomości historyczne o starożytnym obrazie Boga-Rodzicy Maryi na Jasnej Górze*, Częstochowa, 1847; Siennicki St., *Dawna drukarnia Jasnej Góry częstochowskiej*, Warszawa, 1887; Adamczyk J., *Obrazy w sali rycerskiej na Jasnej Górze*, Warszawa, 1900; Grabowski B., *Pięćsetletnie dzieje kościoła i klasztoru na Jasnej Górze*; Th. Westrin, *Częstochowa Klosters belägring*, 1655, Stockholm, 1905 (zob. Recenzye w „Kwartalniku hist.“, 1905, „Przeglądzie hist.“, 1905 i polemikę w „Przewodniku bibliograficznym“, 1905).

S. Kętrzyński.

Części świata u Żydów, jak zresztą wogóle u starożytnych, odróżniano cztery: Wschód, Zachód, Południe i Północ. W Biblii północ — hebr. safon — jest to strona ciemna, ukryta; południe — hebr. darom — strona słoneczna, jasna; wschód — mizrah szemesz (lub mosa) — miejsce, skąd słońce wschodzi; zachód — mebo szemesz (lub maarab) — miejsce, gdzie słońce zachodzi. Oryentowali się nie tak jak my podług północy, lecz podług wschodu, stąd wschód (qedem = quadim) strona z przodu; zachód (ashor) — z tyłu; południe (yamin = theman) — strona z prawej strony położona; północ (semot), po lewej stronie. Ze względu na położenie Palestyny morze Śródziemne zwano morzem Zachodniem, puszcze — stanowiły kraj wschodni i t. p. Stosownie do czterech stron świata Biblia mówi o czterech stronach ziemi (Is. XI, 12; Ezech. VII, 2; Apoc. VII, 1), o czterech wiatrach niebieskich (Zach. VI, 5) i t. d. (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, II, 257—259); Ks. Godlewski, *Archeologia biblijna*, Warszawa, 1901, t. I, str. 58).

X. C. S.

Człowiek według metafizycznego określenia św. Augustyna to byt zmysłowy i rozumny — *animal rationale*. Uwzględniając jego części fizyczne, powiemy, że jest on substancyą, złożoną z ciała i ducha, czyli raczej duszy rozumnej. Słusznie tedy uchodzi człowiek za ogniwo, łączące świat materyalny z duchowym.

Ciało ludzkie posiada pewne znamiona, wspólne z każdem wogóle ciałem

a tem bardziej z ciałem żyjącem czyli organicznem. Jeśli zaś ciało rośliny przypomina pod wielu względami ciało nasze, to jeszcze więcej czyni to ciało zwierzęce. Mamy tutaj na myśli przedewszystkiem ciało ssaków, zwłaszcza najwyższego ich rzędu i małp. Choć wszakże i człowiek należy do jestestw ssących, przecież między ciałem jego a ciałem małpy zachodzi tak wielka różnica, że niektórzy uważają ją za istotną. Bądź co bądź, człowiek różni się tak dalece od małpy, iż może uchodzić za osobny typ czyli ród. Porównajmy najpierw głowę człowieka z głową małpy! Powierzchnia czaszki ludzkiej — że wspominamy tylko o ważniejszych szczegółach — jej długość i wysokość są nieporównanie większe od powierzchni, długości i szerokości czaszek małpich. Czaszka ludzka odznacza się w przeciwieństwie do małpiej silniejszym stosunkowo rozwojem górnej i tylnej części, a słabszym przedniej czyli twarzowej. Czoło ludzkie jest więcej strome, a szczęki mniej naprzód wysunięte, aniżeli czoło i szczęki małpie. Stąd t. zw. kąt twarzowy wynosi u ludzi od 70° do 90°, gdy u dorosłego szympansa dochodzi do 35°, a u orangutana tylko do 30°. Do powierzchni czaszki stosuje się jej objętość. U człowieka równa się ona 1356 ctm. sześć.—u małp antropomorficznych wynosi przeszło dwa razy mniej, lubo objętość całego ich ciała równa się objętości ciała naszego. Tem większa zachodzi różnica w ciężarze mózgów. Mózg ludzki waży przeciętnie 1300 —1400 gr., natomiast mózg goryla według Topinarda tylko 475 gr, a jeszcze mniej mózg orangutana i szympansa. Doświadczenia, uwzględniające stosunek ciężaru mózgu do ciężaru rdzenia pacierzowego, wykazują, że gdy u człowieka mózg jest 50 razy cięższy od rdzenia pacierzowego, to mózg goryla zaledwie 17 do 20 razy. Różni się też mózg nasz od małpiego sposobem rozwoju: w pierwszym pokrywa się bruzdami najpierw płat czołowy, w drugim najpierw tylna część półkul mózgowych. Mózg ludzki powiększa się z nadzwyczajną szybkością— małpi rośnie z wszystkich części głowy najpowolniej. Wreszcie pierwszy posiada taką ilość zwojów i bruzd, jakiej nie ma żaden mózg zwierzęcy. Tyle o różnicy głów. Przejdźmy do innej—do różnicy kończyn! Człowiek ma dwie ręce, przeznaczone do chwytania, i dwie nogi do chodu. U małpy nie tylko górne, ale i dolne kończyny są właściwie rękami. Wielki bowiem palec nogi małpiej nie leży na jednej powierzchni z innymi jej palcami, a nadto odstaje daleko od palca sąsiedniego. Stąd małpa nie może ani stać, ani iść prosto, jak człowiek, lecz jeśli jest do tego przymuszona, czołga się na czworakach, (por. Brehm, *Thierleben*, t. I, str. 47). Dzięki tej różnicy Blumenbach, Cuvier, Owen i inni zaliczyli ludzi do osobnego rzędu ssących, do dwurękich (*Bimana*), a małpy do (czworękich *Quadrumana*). Dodajmy, że gdy u człowieka ręce są krótsze i słabiej zbudowane niż nogi, to u małp przednie odnóża przewyższają długością i siłą tylne; że kości udowe u człowieka różnią się od tychże kości u małpy; że uda i łydki stanowią wyłączną właściwość ciała ludzkiego. A ileż znowu różnic w szkieletach tułowia! Mało jest podobieństwa, jak przyznaje sam Huxley, między miednicą ludzką a małpią. Na każdej kości wchodzącej w skład kręgosłupa małpiego, znajdują się, jak wykazał Owen, znamiona wyróżniające ją od odpowiedniej kości w kręgosłupie ludzkim; najwidoczniej zaś widać tę różnicę w kręgach szyjnych, które u małp podobnie jak u wszystkich zwierząt, mających głowę na dół zwieszoną, kończą się nader długiemi a kolczastemi wypustkami. Brakuje też kręgosłupowi małpiemu owego zakrzywienia, podobnego do litery S, które widzimy w kręgosłupie ludzkim. Nakoniec kość piersiowa jest u nas jednolita — u małp, z wyjątkiem gibbona, składa się z kilku części.

A druga część składowa człowieka, dusza czy się różni istotnie od zwierzęcej? Twierdząca odpowiedź na to pytanie wyklucza wszelką wątpliwość. Dusza nasza jest nie tylko fizycznie niezłożoną z części czyli pojedynczą, a więc i niepodzielną, lecz także duchową, t. j. wewnętrznie od materyi niezależną, i nieśmiertelną (ob. artykuł na słowo Dusza). Stąd wypływa, że w człowieku spotykamy władze i objawy psychiczne, jakich niema u zwierząt. Krom zmysłów posiada on jeszcze duchową władzę poznawczą, zwaną rozumem. Stąd tworzy pojęcia ogólne i oderwane, poznaje istotę rzeczy i byty niemateryalne, które na żadną władzę organiczną działać nie mo-

gą, jak Boga, ducha, prawdę, dobro, cnotę, sprawiedliwość i t. p. Natomiast zwierzętom brakuje rozumu; one nie mają pojęć ogólnych, nie wydają sądu, nie rozumują (ob. artyk. na słowo: Zwierzę). I stąd człowiek mówi, posiada religię, kieruje się pewnemi zasadami moralnemi i może ciągle postępować, gdy zwierzęta są pozbawione tego wszystkiego. Człowiek, powtarzamy, najpierw mówi. Mówi nawet wówczas, gdy stoi na najniższym szczeblu oświaty, bo *Homo alalus* (niemy) należy do bajek. Przeciwnie, zwierzęta nie mówią nawet na migi. Jeżeli zaś wydają pewne głosy lub wykonywują pewne gesta, jeżeli dają znać o swych wewnętrznych stanach (np. o bólu, strachu, radości i t. p.), to ta ich mowa różni się istotnie od ludzkiej. Ludzka jest artykułowaną, czyli złożoną z szeregu samogłosek i spółgłosek—zwierzęca składa się z samych przygłuszonych samogłosek; ludzka wyraża pewne ogólne pojęcia, pewną myśl — zwierzęca jednostkowe wrażenia i pożądania; ludzka doskonali się bez przerwy—zwierzęca pozostaje zawsze na tym samym stopniu rozwoju. Drugą prerogatywę człowieka stanowi religia. Człowiek może się wznieść za pomocą rozumu do poznania Boga, jako ostatecznej przyczyny wszech rzeczy, może Go kochać i wielbić. U zwierząt nie widzimy najmniejszych śladów religijności. Bo nikt chyba nie uwierzy Darwinowi, że pies, szczekający na widok rozpiętego parasola, którym od czasu do czasu porusza lekki wietrzyk, przeczuwa jakiś czynnik duchowy, a tem samem ma jakąś początkową religię. Podobnie nikt nie uwierzy ani Darwinowi, ani innym, którzy utrzymują, iż pies uważa swego pana za bóstwo. Bo czy pies poznaje pana jako najwyższe jestestwo, czy go czci i wielbi? Po trzecie, wszyscy ludzie posiadają pewne zasady moralne: wszystkim głos sumienia mówi, że jest różnica między dobrem a złem; że trzeba czynić dobrze, a unikać złego; że obowiązek winien być spełniony, a prawo uszanowane; że rodzicom należy się cześć i t. p. U zwierząt niema śladu tego wszystkiego—ich wynikające z instynktu czynności stosują się do ślepego prawa natury. Czy jednak zmysł moralny i sumienie nie mogły się rozwinąć z życia zwierzęcego? Jeżeli jakie zwierzę—powiada Darwin—jest obdarzone w wyższym stopniu instynktami społecznymi, to te instynkta sprawią najpierw, że zwierzę będzie chętnie szukało towarzystwa równych sobie zwierząt i kierując się względem nich sympatyą, świadczyło im rozmaite przysługi. Byłyby to początki moralności. Powtóre po dostatecznem rozwinięciu się władz psychicznych, obudzi się w owem zwierzęciu uczucie niezadowolenia, ile razy jego instynkt społeczny, będący w sprzeczności z innymi instynktami, nie będzie zaspokojony. Oto pierwsze wyrzuty sumienia! Skoro w końcu zwierzę razem z innemi zwierzętami tego samego gatunku dojdzie do mowy, wówczas posługująca się mową opinia publiczna będzie kierowała czynami członków tej samej gminy zwierzęcej. Opinia tedy byłaby pewnym prawidłem moralności dla rzeczonych zwierząt. Tak Darwin. Czy jednak może on pokazać choćby jeden gatunek zwierzęcy, który wymyśloną przez niego drogą doszedł ostatecznie do moralności? Czy można mówić o wyrzutach sumienia tam, gdzie zupełnie pominięto wolność woli? Czy moralność, polegająca w początkach na instynktach społecznych, a mająca w końcu za jedyną modłę opinię publiczną, jest prawdziwą moralnością? Czy do zasadniczych pojęć moralnych nie należy pojęcie prawa i obowiązku?

Czas przejść do czwartej prerogatywy. Tak jednostki, jak cały ród ludzki mogą się ustawicznie doskonalić. Człowiek, choć przychodzi na świat w stanie nieudolnym, potrafi się z czasem nauczyć wszystkiego. Dla niego, z jakichkolwiek się urodził rodziców, stoi otworem wszelka nauka i sztuka; on może się doskonalić nawet bez obcej pomocy w każdym kierunku. Nabyte przez ludzi doświadczenie staje się własnością następnych pokoleń. Jakżeż inaczej u zwierząt! One nie znają takiego postępu, one stoją zawsze na tym stopniu doskonałości, na którym je postawiła natura. Młode czy stare, działają od wieków w sposób jednakowy. Wprawdzie niektóre z nich dają się za pomocą tresury przyzwyczaić do pewnych czynności, ale zostawione sobie samym, zapominają wszystkiego, czego się nauczyły. Podobnie nabyte przez tresurę nałogi nie wpływają wcale ani na dalszy rozwój tresowanych zwierząt, ani na rozwój innych, przebywających w ich towarzystwie. Pies np.,

którego wyuczyliśmy różnych sztuczek, nie wynajdzie sam ani jednej nowej, inne zaś psy, których nikt sztuczek nie uczy, nie będą go nigdy naśladowały.

Tak tedy człowiek składa się z ciała i duszy, istotnie różnej od duszy zwierzęcej. Z tem wszystkiem jest on jedną naturą, jedną substancyą, jedną osobą czyli jaźnią. Przez połączenie bowiem duszy z ciałem powstaje w człowieku jednolita natura substancyalna, rzeczowo różna od obu części składowych. Że zaś ta natura jest substancyą zupełną, samodzielną i obdarzoną rozumem, przeto nosi nazwę osoby. Innemi słowy, połączenie ciała i duszy nie jest tylko idealnem (idealnie zespalają się różne byty w jednem pojęciu) lub przypadkowem, jak np. między częściami zegaru, lecz substancyalnem. „Z duszy i ciała — powiada św. Tomasz (*Summa theologica*, III, q. 2, a 1, ad 2)—powstaje w każdym z nas dwojaka jedność: natury i osoby“. Prawdę tę wykazuje świadomość. Ona uczy, że wszystkie spełniane przez nas czynności, i cielesne i duchowe, opierają się na jednym fundamencie i należą do jednego podmiotu. „Ja“, które upada na ziemię i rośnie, jest tem samem, które czuje, a „ja“, które czuje, nie różni się od tego, które myśli. I dlatego każdy z nas mówi: „ja“ sądzę, cierpię, rosnę, upadam na ziemię i t. p. Z drugiej strony istnieją w człowieku czynności roślinne i zwierzęce, które nie pochodzą ani od samego ciała, ani od samej duszy, ale od duszy i ciała razem. Lecz różne substancye nie mogą razem spełniać tej samej czynności jedynie z tej przyczyny, że się znajdują i działają obok siebie, bo każda rzecz działa tylko na podstawie swej natury; wszak natura, jak uczą jednogłośnie scholastycy, jest pierwszą i ostateczną podstawą wszelkiego działania w bycie. Stąd dusza i ciało tak się łączą w człowieku, iż tworzą jednolitą naturę substancyalną.

Jak jednak wytłumaczyć to substancyalne połączenie duszy i ciała? Jest ono zrozumiałe tylko wówczas, jeśli ciało stoi w takim stosunku do duszy, w jakim materya pierwsza do formy substancyalnej. Dwie bowiem rzeczy czyli dwie substancye cząstkowe wówczas jedynie mogą się złożyć na jedną substancyę, gdy jedna z nich, nie posiadając aktualnego istnienia w sobie, otrzymuje je od drugiej; jeśli natomiast obie mają swe własne istnienie, połączenie ich może być jedynie przypadkowe, a nie substancyalne. Skoro tedy dusza i ciało tworzą w człowieku jedną substancyę, musi jedno z nich przyjmować istnienie od drugiego: albo dusza od ciała, albo ciało od duszy. Atoli pierwsza alternatywa jest wykluczona. Bo jeśli dusza nie zależy wewnętrznie od ciała w niektórych swoich czynnościach, to nie zależy także w istnieniu, a tem samem ma swe własne istnienie. Więc ciało przyjmuje istnienie od duszy. Lecz z tego właśnie wynika, że dusza jest formą substancyalną, ciało zaś materyą pierwszą. Materyą bowiem pierwszą, nazywamy tę część substancyi, która nie ma w sobie istnienia, ale otrzymuje je od drugiej rzeczy; to zaś, co łącząc się z drugą rzeczą, daje jej istnienie i działanie, nosi nazwę formy. Powtóre, przez formę należy rzecz do pewnego gatunku. Innemi słowy, rzeczy różnią się gatunkowo nie materyą, ale formą, gdyż materyi jako takiej przysługuje obojętność na gatunek; że tedy jedna rzecz jest tą, a druga inną, jedna np. drogim kamieniem a druga kwiatem, zależy to od formy. Owóż przez duszę ludzką ciało staje się ciałem ludzkiem: przez nią człowiek różni się specyficznie od martwego głazu, od rośliny i zwierzęcia. A więc dusza jest formą ciała.

Jeżeli zaś dusza i ciało łączą się substancyalnie, jeżeli duszę należy uważać za formę ciała, to fałszywe są hipotezy, które mówią o połączeniu akcydentalnem, lub—co gorsza—idealnem. Tutaj należą głośne w dziejach filozofii systemy Platona, Malebranche'a, Leibnitz'a, Newtona i Clarke'a, R. Cudworth'a i Leclerc'a, tudzież Rosminiego. Platon utrzymywał, że dusze zostały za karę wtrącone do ludzkich ciał jako do więzień. Stąd człowiek nie jest ani ciałem, ani spółką duszy z ciałem, ale duszą, używającą ciała. Dusza, to artysta, muzyk, pan, żeglarz — ciało, to narzędzie, lira, sługa, okręt. Według Malebranche'a ani ciało nie wpływa na duszę, ani dusza na ciało; jeżeli zaś funkcye obojga dziwnie się razem zgadzają, należy to przypisać Bogu. On sam wywołuje w duszy pewne czynności, poczem porusza odpowiednio ciało, bo czynności w duszy są dla Boga okazyą do poruszeń ciała; On sam wywołuje ruchy w ciele, a potem budzi w duszy

myśli i uczucia (hipoteza okazyonalizmu albo asystencyi). Leibnitz widzi w duszy monadę, a w ciele zbiór monad niższych. Choć atoli dusza i ciało nie działają na siebie, istnieje między niemi przedziwna harmonia, którą Stwórca z góry ustanowił (hipoteza harmonii naprzód ustanowionej). Wszystkie czynności duszy wiążą się w szereg, w którym każda poprzednia pociąga za sobą koniecznie następną, a każda następna jest koniecznym skutkiem poprzedniej; podobny łańcuch tworzą wszystkie ruchy ciała. Lecz skąd harmonia między jednym i drugim łańcuchem? Oto Bóg przewidział, które dusze i które ciała z nieskończonej ilości dusz i ciał możliwych spełniają czynności i ruchy zgodne, i dlatego tylko takie dusze i takie ciała razem połączył. Zdaniem Newton'a i Clarke'a zjednoczenie duszy z ciałem polega na tem, że one wpływają na siebie fizycznie, jako przyczyny sprawcze (hipoteza wpływu fizycznego): ruchy ciała wywołują odpowiednie czynności w duszy, i na odwrót czynności duszy sprawiają pewne ruchy w ciele! Cudworth, a raczej Leclerc przypuszcza między duszą i ciałem jakąś plastyczną substancyę pośrednią, podobną i do duszy i do ciała, a pozbawioną wszelkiego poznania (hipoteza pośrednika plastycznego); ona uwiadamia duszę o tem, co się dzieje w ciele, tudzież wykonywa w niem to, co jej poleci dusza. Pomysł wreszcie Rosminiego przedstawia się w następujący sposób: Ponieważ dusza jest i zmysłową i rozumną, przeto dwojako łączy się z ciałem. O ile jest zmysłową, łączy się zapomocą zmysłu fundamentalnego (stąd cała hipoteza nosi nazwę hipotezy tegoż zmysłu), którym czuje bez przerwy swe ciało; o ile jest rozumną, łączy się z ciałem przez to, iż poznaje rozumem ów zmysł w sposób bezwzględny, t. j. jako pewne jestestwo.

Z tego, co się rzekło, wynika, że słusznie na samym początku nazwaliśmy za św. Augustynem człowieka bytem zmysłowym i rozumnym. Wyraz: „byt zmysłowy“ (*animal*) jest rodzajem najbliższym, a więc stosuje się także do bytów, stojących najbliżej człowieka, oraz zaznacza, że dusza i ciało kojarzą się w nim jako forma i materya w jedną substancyalną całość. Wyraz: „rozumny“ wskazuje różnicę gatunkową, czyli oddziela człowieka jako obdarzone doskonalszą formą jestestwo od zwierzęcia (*brutum*). Natomiast nie można się zgodzić ani z Platonem, według którego człowiek jest używającą ciała duszą, ani z de Bonaldem, który go zowie „inteligencyą, obsługiwaną przez narządy“. Określenia podobne nie tylko nie wskazują rodzaju najbliższego i różnicy gatunkowej, lecz także znoszą substancyalną jedność człowieka; są tedy logicznie niepoprawne, a psychologicznie fałszywe. Również niepoprawnością grzeszy definicya Le Grand'a. Człowiek — powiada on — to *res composita ex mente finita et corpore organico*. Wprawdzie można określić człowieka jako substancyę, złożoną z ciała i duszy rozumnej (definicya taka wskazuje fizyczną naturę ludzką), ale niedokładnie się wyraża Le Grand, gdy go zowie: *res*, bo i przypadłość jest rzeczą, oraz gdy zamiast wyrazu: *anima* używa wyrazu *mens*, który najczęściej oznacza rozum. Niepoprawne jest wreszcie określenie Rosminiego, pojmującego człowieka jako *subiectum animale, intellectivum, volitivum*. Zbyteczny tu wyraz ostatni, bo wola wypływa koniecznie z natury jestestwa, obdarzonego rozumem.

Poznawszy istotę człowieka, czyli jego materyalną i formalną przyczynę, rzućmy jeszcze okiem na przyczynę sprawczą.

Skąd się wziął człowiek? Wbrew powszechnemu przekonaniu, uczą skrajni ewolucyoniści, że powstał ze zwierzęcia. Popierają zaś swe twierdzenie następującymi dowodami: Dzisiejsze plemiona dzikie stoją w pośrodku między cywilizowanym człowiekiem a małpą. Są one tedy żywym wzorem ewolucyi, którą w ciągu wieków przechodziła ludzkość: jak dziki, nie zmieniając swej natury, staje się cywilizowanym, tak z antropoidów powstali ludzie dzicy. Dziecko — brzmi inny dowód ewolucyonistów—spełnia z początku tylko funkcye zmysłowe, a dopiero po pewnym czasie dochodzi do władz, cechujących człowieka; jest tedy najpierw właściwie zwierzęciem, a potem człowiekiem. Oto nowy przykład, jak się pierwotna ludzkość dźwigała ze stanu zwierzęcego. Dalej powołują się niektórzy transformiści na rozwój ludzkiego embryonu. Embryon ten — powiada Haeckel—przechodzi w ciągu swego rozwoju, podobnie jak zarodki zwierząt wyższych

fazy, w których jego kształt jest podobny do stałych kształtów zwierząt niższych. Ontogeneza tedy, czyli rozwój osobnika w zarodku odpowiada filogenezie, t. j. rozwojowi całego gatunku (zasadnicze prawo biogenetyczne Haeckla). Innemi słowy, w embryonie ludzkim powtarza się cały szereg kształtów, jakie przybierali w ciągu wieków nasi przodkowie, zanim się stali rzeczywistymi ludźmi. Stąd niektóre narządy zjawiają się tylko na krótki czas w naszym zarodku, a występują stale w ustrojach niższych. W ciele ludzkiem — słyszymy w innym dowodzie — istnieją organa zmarniałe czyli szczątkowe, które nie spełniają żadnych funkcyj; natomiast odpowiadające im narządy ustrojów niższych odgrywają ważną rolę. Do zmarniałych narządów ludzkich należą np. górne mięśnie czołowe, mięśnie uszne i szpiczaste zakończenie uszu, dalej migawka czyli półksiężycowa fałda w oczach, rozsiane po ciele włosy i kość ogonowa. Wszystkie te organa były rozwinięte u dawnych przodków człowieka, a zmarniały z czasem skutkiem braku używania. Jeszcze inny argument budują transformiści na atawizmie, czyli zwrocie do przodków. Atawizm jest objawem dziedziczności, polegającym na tem, że pewne charakterystyczne znamię przodka przechodzi przez szereg pokoleń na jego potomstwo, poczem znika w kilku następnych pokoleniach, aby znowu się zjawić w jakimś późniejszym osobniku. Między ludźmi występuje on zdaniem K. Vogta najwybitniej u mikrokefalów, t. j. tych, którzy, posiadając bardzo małą czaszkę i bardzo mały mózg, prowadzą życie niemal zwierzęce. Mikrokefale przedstawiają nam ojców człowieka, bo mikrokefalia jest atawizmem.

Odpowiemy na te rzekome dowody po kolei. Rozpoczynając od pierwszego, twierdzimy stanowczo, że jakkolwiek pod względem intellektualnym zachodzi wielka różnica między człowiekiem dzikim a cywilizowanym, to przecież jest ona tylko ilościowa, bo cechujące cywilizowanego objawy umysłowe spotykamy także, acz w stopniu niższym, u dzikiego. Człowiek dziki tworzy pojęcia, wyraża je słowami, posiada pewne zasady religijne i moralne, wznosi się przy odpowiedniem wychowaniu na najwyższe wyżyny cnoty, wiedzy i sztuki. Małe znowu dziecko, na które się powołują ewolucyoniści, nie jest żadną miarą zwierzęciem. W chwili, w której otrzymuje duszę, otrzymuje także zdolność do myślenia, czyli władzę rozumu. Jeżeli zaś rozum zaczyna działać dopiero po pewnym czasie, pochodzi to z braku należytego rozwinięcia władz zmysłowych, zwłaszcza wyobraźni, dostarczającej rozumowi materyału do myślenia. Dłuższa odpowiedź należy się Haecklowi. Gdyby ontogeneza przedstawiała rzeczywiście filogenezę, wówczas embryon ludzki przechodziłby przez wszystkie stadya, przez które według hipotezy przechodził podczas swej ewolucyi rodzaj ludzki. Tymczasem zarodek nasz zbliża się w ciągu swego rozwoju jedynie do niektórych form zwierzęcych i to powierzchownie, oraz pod pewnymi tylko względami. Powtóre zauważymy, że jeżeli zarodek ludzki czy zwierzęcy jest na różnych stopniach swego rozwoju podobny poniekąd do organizmów niższych, pochodzi to z istoty rozwoju wogóle. Skoro w pierwszej chwili istnienia osobnik nie posiada formy wykończonej, ale rozwija się przez stopniowe różniczkowanie, przeto musi naśladować w przybliżeniu kształty niższych ustrojów. Nie przechodzi on jednak podczas tej ewolucyi przez ściśle oznaczone formy zwierzęce, nie staje się np. rybą czy żabą lub ich embryonem, lecz rozpocząwszy od przysługujących mu wspólnie z najniższymi organizmami znamion, zbliża się przez nabywanie cech nowych do typów wyższych, a w końcu realizuje we wszystkich szczegółach swój gatunek. Stąd zarodek ludzki nie poprzestaje na stopniu, w którym się zbliża do tego lub owego zwierzęcia; stąd z pewnego płodu zwierzęcego powstaje zawsze odpowiednie zwierzę, a z ludzkiego zawsze tylko człowiek. Co do narządów szczątkowych, to przyznajemy, że w obecnym stanie nauki nie potrafimy dać wyczerpującej odpowiedzi na pytanie, jakie one posiadają znaczenie pod względem fizyologicznym. Z tem wszystkiem nie dowodzą rzeczone organa naszego zwierzęcego pochodzenia, skoro to zjawisko daje się wytłumaczyć jeszcze inaczej. Wszak można powiedzieć, iż te narządy świadczą o jednolitym planie, którego się trzymał Stwórca, dając istnienie zwierzętom i człowiekowi. Idealny typ ogólny pozostaje dla wszystkich jestestw zmysłowych ten sam: Bóg zmienia go tylko w szczegółach, powołu-

jąc w ten sposób, przy mądrej oszczędności środków, najrozmaitsze stworzenia do bytu. Z drugiej strony niepodobna zrozumieć, dlaczego nasi protoplaści zaprzestali używać organów, z których pozostały jedynie resztki. Jeżeli bowiem zdolność poruszania górną częścią skóry czołowej lub uszami, posługiwanie się migawką, pokrycie całego ciała włosem, a w końcu ogon wychodzą na korzyść zwierząt, dlaczegoż miałyby być nieużytecznemi dla człowieka? Przy ostatnim wreszcie argumencie należałoby udowodnić, że mikrokefalia jest objawem atawizmu. Tymczasem nie tylko nie można niczem poprzeć tego twierdzenia, ale przeciwnie ogół dzisiejszych uczonych uważa mikrokefalię za stan patologiczny, objawiający się u różnych osobników różną formą czaszki i mózgu, a wywołany niekorzystnymi warunkami, wśród których rozwija się zarodek.

Więc jakże powstał pierwszy człowiek? Czy należy dosłownie tłumaczyć słowa Genezy, że Bóg ulepił z mułu i tchnął w jego oblicze duszę nieśmiertelną? Ogół filozofów i teologów katolickich ani nie daje, ani nie żąda na to pytanie twierdzącej odpowiedzi. Biblia według powszechnego przekonania uczy tylko, że człowiek i co do duszy i co do ciała pochodzi od Stwórcy. Czy pochodzi bezpośrednio? Niezawodnie, jeśli mowa o duszy, bo każdą duszę ludzką sam Bóg stwarza. Czy jednak ciało pierwszego człowieka nie mogło mieć za rodziców zwierząt? Byłoby ono i w tym wypadku — mówią nam niektórzy uczeni wierzący—dziełem rąk Bożych, lubo pośrednio, tj. przez wypływającą z praw natury ewolucyę. Zapomocą stopniowych, a odbywających się w zwierzętach transformacyj, ewolucya przygotowywała i udoskonalała „muł ziemi“, dopóki Bóg nie połączył go z duszą, którą bezpośrednio stworzył. A uczynił to albo w chwili poczęcia pewnego wybranego płodu zwierzęcego, albo—za czem oświadcza się większość—wtedy, gdy owo zwierzę posiadało już doskonale rozwinięte narządy. I cóż powiedzieć o tej nauce? Najpierw, różniąc się zasadniczo od podobnej doktryny monizmu mechanicznego, nie przedstawia ona niemożliwości. W rzeczy samej Bóg nie musiał tworzyć organizmu ludzkiego z materyi nieorganicznej; mógł uzdolnić czynniki przyrodzone do ukształtowania takiego ciała, jakiego wymagała stworzona przezeń dusza. Ale jest czystem niepodobieństwem, żeby mniej doskonałe jestestwo rozwinęło się samo przez się w doskonalsze, żeby z bezrozumnego zwierzęcia powstał rozumny człowiek. Kto taką ewolucyę przyjmuje, ten przeczy zasadzie przyczynowości bez wystarczającego powodu. Powtóre sądzimy, że nauka, o której mowa, choć sama w sobie możliwa, nie da się udowodnić. Wszystko co na jej poparcie przytaczają najpoważniejsi ewolucyoniści, świadczy, że mogło tak być, ale nie świadczy, że istotnie było. Czy więc nie lepiej pozostać przy dawnem tłumaczeniu, które ma za sobą wiekową powagę i odznacza się prostotą? Poco przypuszczać, że Stwórca wybrał pewien doskonały organizm zwierzęcy i, usunąwszy zeń duszę zwierzęcą, zastąpił ją ludzką, albo, jak chcą inni, złączył w chwili poczęcia duszę rozumną z zarodkiem zwierzęcym—skoro mógł od razu tchnąć duszę ludzką w ukształcone z materyi ciało? Wreszcie oceniając hipotezę katolickich ewolucyonistów z punktu widzenia teologicznego, należy o niej powiedzieć, iż jest wolną od herezyi. „Ścisła prawowierność—powiedział na katolickim kongresie w Paryżu (w r. 1891) mgr. d'Hulst—nie nakłada innych granic hipotezom ewolucyjnym, prócz dogmatu bezpośredniego stworzenia każdej duszy ludzkiej przez Boga“.

X. Dr. Wais.

Czochron Sebastyan, ksiądz, prefekt szkół krzemienieckich, profesor prawa w akademii krakowskiej i członek Tow. nauk. krak. urodził się w Poznaniu 1749 r., † 1819 r. 20 marca. Wydawał: *Kalendarze krakowskie* w r. 1774, 5 i 6; *Uwagi moralne* gruntujące się na prawie natury i religii, Kraków 1782, in 8-o; *Dissertacya o prawodawstwie kryminalnem etc.* ib. 1788.

Czosnowski Maciej Andrzej, augustyanin, dyakon apostata, porzucił w r. 1667 wiarę katolicką i w 19 r. życia przyjął w Lipsku luteranizm. Napisał dzieło *Symbola Maximorum virorum sive testimonia Romanensia Matthiae etc.* Lipsiae 1687, in 4-o; z tytułu wywnioskować można, iż celem autora było pozyskać wsparcie od senatu m. Torunia. Do tego dzieła dołączone jest inne; *Con-*

geries pauca sive Symbolum parvum errorum etc. ibid. (Por. Jocher, *Obraz bibl.-hist.*, t. III).

Czterdziestogodzinne Nabożeństwo. Nabożeństwo przez 40 godzin bez przerwy przed wystawionym do publicznego uczczenia Najświętszym Sakramentem początek swój wzięło w Medyolanie około r. 1534 i niebawem rozszerzyło się po całych Włoszech. W Rzymie to nabożeństwo zaprowadzone zostało przez arcybractwo Przenajśw. Trójcy dla pielgrzymów (założone przez św. Filipa Ner. w r. 1548) w każdą pierwszą niedzielę miesiąca, i przez arcybractwo N. M. P. (Orationis seu mortis) w r. 1555 w każdą trzecią niedzielę miesiąca (Raccolta p. 85; Gardellini, *Comment. ad Instr. Clement. pro Orat. 40 hor.*). Celem 40 godz. nabożeństwa jest przypomnienie 40 godzin, przez które ciało Chrystusa Pana spoczywało w grobie. Nabożeństwo to zaprowadził w Rzymie Klemens VIII konstytucyą *Graves et diuturnae* z d. 25 listopada 1592 r., na przeciąg całego roku w porządku następstwa kościołów jednego po drugim, zacząwszy w I niedzielę adwentu, od kaplicy pałacu apostolskiego, aby wierni o każdej godzinie dnia i nocy przepraszać mogli P. Boga i Jego miłosierdzia błagali. Benedykt XIV konstytucyą *Inter caetera* 1 stycznia 1748 r. 40 godz. naboż. rozciągnął na całe państwo Kościelne; Klemens XIII, konstytucyę *Cum alias* 23 listop. 1765 r. do całego Kła je zastosował. Klemens XI wydał szczegółową instrukcyę o 40 godz. nabożeństwie d. 20 stycznia 1705 r., która przez jego następców Innocentego XIII Benedykta XIII i Klemensa XII dnia 1 września 1736 r. została potwierdzona. Instrukcya ta obejmuje przepisy, jakich przy 40 godz. naboż. trzymać się należy w Rzymie; jest ona też prototypem 40 godz. naboż. poza Rzymem, gdziekolwiek ono zaprowadzone zostaje (Ś. K. Obrz. 12 lipca 1749 r. n. 2403 — 4203; 9 maja 1857 n. 3049—5241; 18 marca 1899 n. 4013 ad V). 40 godz. nabożeństwo daje pewne przywileje co do formularzy mszy św. t. j. że pierwszego i ostatniego dnia wolno jest śpiewać uroczystą wotywę z Gloria i Credo o Najśw. Sakramencie, a drugiego inną jaką wskazaną przez bpa, (bez Gl. i Credo, oprócz niedzieli), z wyjątkiem wszakże świąt rytu zdwojonego I i II klasy, niedziel I i II klasy, oktaw Wielkiejnocy, Zielonych Świątek i Epifanii, rody popielcowej, wigilii Bożego Narodzenia i Zielonych Świątek; w te bowiem dni do mszy zgodnej o odmawianem officyum dodaje się komemoracya o Najśw. Sakramencie pod jedną konkluzyą, (de Herdt, *S. Lit. prax.* I. n. I). Nawiedzający podczas tego naboż. Najśw. Sakrament i modlący się na intencyę Kła, po odbyciu spowiedzi i przyjęciu Komunii św., otrzymuje odpust zupełny; 10 lat i 10 kwadr. za każde nawiedzenie, gdy się je ze szczerym żalem i mocnem postanowieniem spowiedzi odprawi (Klem. VIII, Paweł V, Pius IX; Reskr. Kongr. Odp. 26 list. 1876). Wszystkie ołtarze kła, w którym jest wystawienie przywilejowane (Pius VII z d. 10 maja 1807 r.; Leon XIII resk. Ś. K. Odp. z d. 8 grudnia 1897 r.). Nabożeństwo ad instar 40 godzin trwa 40 godz. ale przerywa się na noc, tak, iż odbywa się przez trzy dni. Odpusty dla uczestniczących w tem nabożeństwie zwykle są nadawane przy udzielaniu pozwolenia na nie. Dla zaprowadzenia 40 godz. nabożeństwa w jakiejkolwiek formie, tam gdzie go dotąd niema, należy odnieść się do bpa i zastosować się do podanych w § 2 uwag, ułożonych w myśl Instrukcyi klementyńskiej, dla czterdziestogodzinnych nabożeństw (ob. Instructio Clementina). Wystawienie Najśw. Sakr. ma się odbywać na ołtarzu wielkim, relikwij na ołtarzu stawiać nie należy; antepedjum ma być białe, świec woskowych najmniej sześć w kłach ubogich, okna przyległe ołtarzowi wystawienia zasłonić, przy ołtarzu wielkim nie odprawia się mszy innych, jak rano, przy wystawieniu i sumy. Gdyby jednak ołtarza w kle innego nie było i przy ołtarzu wystawienia mszę św. można odprawić (Ś. K. Obrz. 27 wrześ. 1869, Nicaragua). Przy mszach czytanych nie dzwoni się, tylko przy wyjściu z zakrystyi daje się lekkiem uderzeniem dzwonka znak rozpoczynania się mszy św.. Komunii św. przy ołtarzu wystawienia rozdawać nie można, ale na innym ołtarzu cyborium trzeba urządzić (S. K. Obrz. 26 wrześ. 1863 r., Rhemensis). Podczas 40 godz. naboż. nie wolno odprawiać mszy żałobnych, ani obrzędów od czci Najśw. Sakramentu odrywających. Poświęcenia gromnic, popiołu

i palm albo zupełnie się nie odbywa, albo przy bocznym ołtarzu i bez procesyi, (Ś. K. Obrz. 17 wrześ. 1822 r. (Por. Ks. A. Nowowiejski, *Ceremonjał parafialny*, t. II, str. 402; Arndt, *Odpusty*, Kraków; *Ephemer Liturg.* 1901, 1902, 1903, 1904; Joannes Maria Menghini, *De Oratione Quadraginta horarum in Instructionem Clementinam commentaria*, Editio altera, Romae 1904).

X. S. G.

Czterdziestu męczenników ob. Candidus św. 3.

Czterej Koronaci ob. Carphorus św.

Czwartek Wielki. Piąty dzień Wielkiego Tygodnia. W liturgii nosi miano Wieczerzy Pańskiej i jest poświęcony pamiątce ustanowienia przez Chrystusa Pana, po ostatniej z Apostołami wieczerzy, Najświętszego Sakram. Ciała i Krwi Pańskiej, a zarazem Ofiary i Kapłaństwa Nowego Zakonu. Ma ryt zdwojony pierwszej klasy, koloru przy oficyum kościelnem używa się fioletowego — przy Mszy św. białego. Nabożeństwo W. C. rozpoczyna Ciemna Jutrznia w Środę po południu. Dawniej, kiedy były w użyciu kanony pokutne, w tym dniu rozgrzeszano publicznych pokutników, uznanych już godnymi uczestniczenia w św. Tajemnicach. (Por. *Pont. Rom. de reconc. poenit F. Vín. C. D.*). Do czasu Innocentego III odprawiano 3 msze: 1) przy rozgrzeszaniu pokutników, 2) przy pośw. Chryzma, 3) dla upamiętnienia uroczystości. Dziś msza św. odprawia się tylko jedna uroczysta (z wyjątkiem occurrencyi ze świętem de praecepto in foro). Celebruje najwyższe miejsce w hierarchii duch. zajmujący kapłan. Biały kolor aparatów (krzyż ołtarzowy winien też być zasłonięty białą zasłoną, procesyonalny fioletową. S. R. C. 20 Dec. 1783 in Lusitan.) oznacza radość Kościoła z ustanowienia Najświętszej Eucharystyi, która we mszy św. jest rozpamiętywana, jednak Kościół zatrzymał niektóre obrzędy właściwe tygodniowi Męki Pańskiej i dwu mszom dawniejszym. Więc nie mówi się ps. Judica me, ani Gloria patri przy psalm. na Introit i Lavabo. Na Gloria radośnie odzywają się organy i biją wszystkie dzwony, po czem organy i dzwony milczą aż do W. Soboty, przypominając milczenie smutnych apostołów (Rupert. lib. 5, cap. 14) a także powagę i milczenie, jakie wierni zachować winni w dniach pamiątki tajemnic Męki Pańskiej. Modlitwę odmawia się tylko jedną, prefacyę o Krzyżu, osobne Communicantes, Hanc igitur i Qui pridie. Konsekrowane są 3 hostye: jedna do komunii przy mszy św., dwie do jutrzejszego nabożeństwa; pocałunku pokoju się nie udziela, bo Judasz zdrajca dzisiaj go niegodziwie względem Pana Jezusa nadużył (Alcuin). Zamiast dwonka używa się drewnianej kołatki (S. R. C. 7 sept. 1850 r.). Z przepisu Sakramentarza Gregoryańskiego, dawniej komunikował cały lud w W. Czw. I dzisiaj wymaga świętość rozpamiętywanej Tajemnicy, aby kapłani, kler i wierni komunikowali z rąk celebransa (de Herdt n. 36) Ś. K. O. postanowiła aby „starożytny zwyczaj komunii kleru podczas mszy uroczystej tego dnia... żadną miarą nie był opuszczany“ (1692 r. 13 sept.; 1716 r. 12 sept. S. R. C.). Kapłani, dyakoni i subdyakoni asystujący do mszy pontyfikalnej i błogosławienia śś. Olejów chociażby nie byli z liczby kleru kościoła katedralnego z rąk celebr. komunikować winni (S. R. C. 15 sept. 1657; 23 sept. 1837). Kapłani należący do (adscripti) jakiego kościoła w nim winni z rąk celebransa komunikować (S. R. C. 12 sept. 1716 r.; 19 sept. 1654; 22 dec. 1770). Kapłani do komunii ubrani są w komże i stuły białego koloru. Biskup nie może się wyręczyć w udzielaniu komunii św. przy mszy dyakonem lub kapłanem (S. C. R. 8 sept. 1643). Podczas mszy św. biskup uroczyście poświęca: 1) Olej Katechumenów, używany do namaszczenia katechumenów przed Chrztem św. i rąk kapłańskich, podczas ich święcenia, 2) Olej chorych do Sakramentu ostatniego namaszczenia, 3) Św. Chryzmo składające się z oliwy i balsamu, używane do namaszczeń przy chrzcie, bierzmowaniu, konsekracyi biskupów, kościołów, kielichów, paten, ołtarzy, dzwonów, Agnusków przez papieża, tudzież przy namaszczaniu koronacyjnem katolickich monarchów.—Po mszy uroczystej następuje przeniesienie Najświętszej Hostyi w kielichu przykrytym palką i patenę i osłonionym białym welonem do osobnej kaplicy lub ołtarza przy śpiewie hymnu „Pange lingua gloriosi Corporis mysterium“. Chociaż upowszechniło się

u nas nazywać ten ołtarz ciemnicą (gdzieindziej nazywają go grobem), pamiętać należy że jest to ołtarz adoracyjny, przeznaczony do szczególniejszego uczczenia Najświętszego Sakramentu w dniu dzisiejszym, winien więc być przystrojony jaknajwspanialej w białe opony, antepedyum też białe, przynajmniej 6 świec z wosku białego, kwiaty i kandelabry ze światłem dla ozdoby. Niewolno umieszczać żadnych obrazów ani relikwij (S. R. C. 8 aug. 1835; 15 dec. 1896), tembardziej opon czarnych (S. R. C. 21 jan. 1665). Na miejscu pryncypalnem, urządzić należy gustowne tabernaculum, okryte białym conopeum i w nim się składa i zamyka na kluczyk N. Hostye. Puszka z komunikantami może być umieszczona i w innym ołtarzu, aby adorującym nie przeszkadzać, gdyby trzeba było wziąść Najśw. Sakr. do chorego (de Herdt n. 40). Procesya od ołtarza mszy św. do ołtarza adoracyjnego poza kościół wychodzić nie może (S. R. C. 12 junii 1638). Gawant powiada że ustanowił ją Pius V papież. Przypomina ona jak P. Jezus po ustanowieniu i udzieleniu apostołom najświętszej Eucharystyi, smutny poszedł na górę Oliwną, gdzie rozpoczął swą mękę i zdradzony przez Judasza w ciągu 3 dni oddzielony był od swoich przyjaciół. Komunii św. po Mszy uroczystej się nie udziela, chyba jako wijatyk (Corel. t. 4, cap. 4). Zaraz po procesyi odmawia się nieszpory, a po ich ukończeniu przy odmawianiu Ps. XX. następuje ceremonia obnażenia ołtarzy i obmycia ich winem z wodą zmięszanem, zapomocą wiązanki gałązek hyzopu. Dopełnić tej ceremonii może niekoniecznie kapłan celebrujący mszę św. Ubrany być winien w komżę i stułę fioletową i towarzyszą mu dwaj klerycy w komżach (S. R. C. 11 sept. 1847). Ceremonia ta przypomina wielki smutek Kościoła nad męką Pana Jezusa, a zarazem że Zbawiciel podczas swej Męki dozwolił się pozbawić chwały swego bóstwa i piękności ciała swego (Rabanus Maurus, *de Just. Cler.* tr. 2, c. 36) a przed ukrzyżowaniem z szat był obnażony (Rupertus C. 5, *de Div. off.*). Sakramentarze Gelazyański i Gregoryański, pisarz kościel. Amalaryusz z IX wieku i konc. Tolentańskie 693 r., can. 8 stwierdzają starożytność obrzędu. Nabożeństwo W. Czw. kończy umycie nóg przez biskupa 12-u ubogim. Wspomina już o tej ceremonii św. Ambroży (w ks. *de Sacram.* Lib. 3 cap. 1); św. Augustyn, (*Epistola ad Januar.*) i 118 Konc. Tolentańskie can. 3, nakazuje go biskupowi w W. Czwartek dopełnić. Obrzędu biskup dopełnia tak jak jest on opisany w Ewangelii św. Jana (XIII, 12—16) z dodaniem pocałowania nogi, po jej otarciu. Dziś do liczby 12-u ubogich dodaje się 13-y, na pamiątkę, że kiedy św. Grzegorz papież codzień gościł u swego stołu 12 ubogich, i nogi im umywał, Chrystus Pan w postaci podróżnego zasiadł pewnego razu do jego stołu. (*Brewiarz Rzymski*). Jeżeli kazanie odbywa się podczas umywania nóg, miejsce z którego jest głoszone, winno być uroczyście przybrane (S. R. C. dec. 1776), jeżeli po tej ceremonii—pozostaje bez żadnych ozdób. (S. R. C. 14 januarii 1845).

Ks. Kaź. Kob.

Czyn ob. Actus.

Czynsz (census) w prawie kanonicznem oznacza wartość majątkową, z której coroczna wypłata ze strony kła, fundacyi lub w ogóle jakiejkolwiek kościelnej instytucyi, przysługuje komuś prawo z mocy osobnego tytułu prawnego mającemu. Ten charakter prywatnego tytułu prawnego odróżnia census czyli czynsz od podatku (exactio) i opłaty (procuratio) (ob. Danin y). Tytułem prawnym może być uznanie stosunku zależności, który wszakże może być rozwiązany lub złagodzony: tak np. może być zobowiązanym do opłaty pieniężnej przełożony samoistnego kościoła filialnego wobec poprzedniego kościoła macierzystego, albo kościół przyłączony do klasztoru (c. 6. X, 3, 36). Tytuł prawny może polegać na zastrzeżeniu pewnej części dochodów z majątku przysługującego kościołowi; może patron kościoła w dokumencie fundacyjnym zastrzedz sobie pewien czynsz (c. 23, X, 3, 38); biskup może zastrzedz sobie czynsz z dochodów któreby za zewoleniem kapituły oddaje klasztorowi; (c. 9. X. 3. 10). To też „ecclesia censualis“ nie jest jeszcze sama przez się wyjęta (c. 8. X. 5. 33 i c. 10. VI, 5, 7). Sposób opłacania czynszu i jego wysokość muszą być oznaczone w dokumencie fundacyjnym przy ustanowieniu obciążonego nim beneficium, albo później przy innowacyi prawnie obo-

wiązującej oznaczony. Taki czynsz (census antiquus) istnieje prawnie, wszakże, nie może być podwyższony, gdyż w tem tkwiłoby pozbycie się praw majątkowych kła. Wynika z tego, że nałożenie jakiegokolwiek census novus tylko wówczas jest prawnie obowiązujące, jeżeli istnieją uzasadnione warunki, utraty majątku kościelnego. Ordynaryusz jest upoważniony jedynie do przemijającego obciążenia kościelnych instytucyj (census novus temporalis), lecz tutaj wypłata nie ma już znamienia prawa rzeczowego, przestaje być ciężarem rzeczowym a jako taki tylko czynsz według prawa kanonicznego jest pojmowany, a staje się natomiast albo opłatą, wsparciem albo pensyą. *K. P.*

Czystość w dalszem znaczeniu jest wolnością od wszelkiej nieporządnej miłości (2, Cor. 11, 2). W ścisłem znaczeniu jest cnotą powściągającą pożądanie zmysłowych rozkoszy. (Tom. S. II, 2, q. 151 a 1). Teologia rozróżnia trojaki rodzaj czystości: małżeńską, dziewiczą i wdowią. Poganom nieznaną była ta cnota. W St. T. liczne spotykamy czystości pochwały, np. Józef Egip. (Gen. 39, 7), Judyta (8,4), Tobiasz (6,14; 8,4), Hiob (31, 1), Zuzanna (Dan. 13, 1). N. T. gorąco poleca tę cnotę (2, Kor. 6, 4; Tym. 2, 3; Rzym. 13, 13; Gal. 5, 22) a Chrystus Pan tych co czystego są serca błogosławionymi nazywa (Mat. 5, 8). Ojcowie Kła całe dzieła ku pochwale czystości pisali jak św. Cypryan, *Liber de habitu virginum*, św. Augustyn, *Liber de continentia*; *liber de bono conjugali*; *liber de bono viduitatis*; Ambroży, *De virginitate* i wielu innych. Pismo św. i Ojcowie Kła podnoszą czystość nad inne cnoty nie dla tego. jakoby większą nad inne być miała, bo ze wszystkich cnót największą jest miłość, lecz dla szczególniejszego blasku i piękności, w jaką duszę ludzką przybiera, czyni człowieka miłym Bogu i ludziom a największej ku zachowaniu wymaga czujności i walki. *X. H. F.*

Czystość w P. św. jako cnota, polegająca na powściąganiu pożądliwości rozkoszy zmysłowych seksualnych, aczkolwiek nieraz jest wspomnianą, nie nosi jednak jakiejś nazwy szczególnej. Wprawdzie W. Judith XV, 11; (XVI, 26; Sap. IV, 1), używa wyrazu castitas, casta, jednak tekst hebr. i Sept. ideę tę wyrażają opisowo. Tak samo hebr. tehoreth (Ps. XI, 7) W. tłumaczy castitas, castus, choć często wyraz ten hebr. oznacza ogólnie czystość sprzętów, ubrań (Lev. VII, 19) i t. p. Biblia podnosi znaczenie tej cnoty. Sławi czystość Józefa (Gen. XXXIX, 7 — 12), Judyty (Judith, XVI. 26), Zuzanny (Dan. XIII, 63) i in. Wynosi czystość małżeńską (Tob. III, 16, 18; Sap. III, 43), celibat uważa za rzecz miłą Bogu (ob. art. Celibat w starym i Nowym Testamencie). Nowy Testament wyraźnie podnosi czystość panieńską (I Cor. VI, 15 — 19; VII, 25 — 35 i inne); czystość wyróżnia chrześcijan od pogan (I Thess., IV, 3 — 7; Gal. V, 16 — 21) i t. d. W St. i N. Test. Bóg brzydzi się i karze ciężko winnych przekroczeń tej cnoty, cudzołóztwa, poróbstwa i t. p. (ob. odpowiednie art.). (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, kol. 624 — 625).

X. C. S.

Czystota w prawie Mojżeszowem (munditia legalis) jest to stan pewien rzeczy, stworzeń żyjących, w szczególności bydląt, a wreszcie człowieka, wymagany do tego, aby rzeczy stworzone mogły być godnie użyte w codziennych potrzebach i na ofiarę, a człowiek mógł godnie obcować z współczłonkami ludu wybranego i składać Bogu należne ofiary. O ile P. św. ogólnie mówi o czystocie, o tyle wylicza szczegółowo przypadki zaciągnięcia nieczystoty prawnej (immunditia legalis). 1-o. Prawo zabrania pożywiania stworzeń nieczystych. Do tych należą: a) zwierzęta czworonożne, nieprzeżuwające (jak świnia) lub przeżuwające, lecz nie mające rozdzielonych kopyt (Lev. XI, 3 — 7, 20); b) ryby niemające łuski ani skrzeli (Lev. XI, 9 — 12); c) niektóre ptaki, wyliczone w Lev. XI, 13 — 19 i Deutr. XIV, 11; d) owady i płazy podług opisu Lev. XI, 21 — 23; 41 — 42. 2-o. Nieczystą jest padlina wszelka i ten, ktoby się jej dotknął (Lev. XI, 24, 27, 28, 31, 39, 40). 3-o. W życiu człowieka niektóre czynności lub okoliczności, pozostające w pewnym stosunku do grzechu pierworodnego, więc przedewszystkiem choroby i śmierć: a) choroby skórne, jak trąd sprowadzający szczególniejszą nieczysto-

tę i potrzebę oczyszczenia (ob. artykuł Trąd); b) choroby płciowe (Lev. XII); c) czynności dotyczące rodzenia dziatek (Lev. XV, 16—18; Lev. XII), jako przychodzących w grzechu pierworodnym; d) trup człowieka sprowadzał nieczystotę miejsca i rzeczy, których dotykał i osób dotykających i grzebiących trupa (Num. XIX, 16—21), wyjątek stanowiły cysterny (ob. art. Cysterna). 4-o. Szczególniejszy obrzęd w ofiarowaniu jałowicy czerwonej sprowadzał nieczystotę na uczestników, nawet na arcykapłana (Num. XIX, 7—9). Faryzeusze wprowadzili liczne dodatki, przesadne tradycye oczyszczania, jak widać z Mat. XV, 2; Mar. VII, 2, 3. Nieczystotę prawną czasami sprowadzał występek, lecz sama nie była grzechem. Owszem nieraz czynności konieczne ją sprowadzały. Na nieczystych spoczywał obowiązek oczyszczenia (ob. art. Oczyszczenie), zaniedbanie tego obowiązku uważano za występek, który prawo karało śmiercią (Lev. V, 2; VII, 20; Num. XIX, 13 i in). (Por. Zschokke, *Historia sacra Antiqui Testamenti*, 1903, Vindobonae et Lips., ed. V, p. 124...).

X. C. S.

Czyściec (purgatorium, miejsce oczyszczenia) według terminologii klnej oznacza pozaświatowy pobyt lub stan dusz zmarłych w stanie łaski bożej, które aby wnijść do nieba, potrzebują jeszcze oczyszczenia, gdyż albo obciążają je grzechy powszednie, albo odcierpić jeszcze muszą kary doczesne za grzechy. Nauka katolicka o Cz. zawiera się w dwóch jasno określonych prawdach: 1-o, oznacza rzeczywiście miejsce oczyszczenia dla dusz zmarłych, 2-o, dusze tam będące otrzymują skuteczną pomoc przez modlitwy wiernych a zwłaszcza przez ofiarę mszy św. (Conc. Tryd. sess. XXV, decret. de purgat.; sess. VI can. 30; sess. XXII, cap. 2, can. 3; Florentin Decret. unionis). Przeciwnikami dogmatu o Cz. są oprócz sekt gnostyckich i Aeriusza w w. IV, rewolucyjne sekty Petrobrusyonów i Henrycyanów w wiek. średn., a także Waldensi, Katarzy, Albigensi. Dawniejsi protestanci w konsekwencyi swojej nauki o bezskuteczności dobrych uczynków i usprawiedliwieniu przez wiarę musieli zaprzeczyć Cz-a, aczkolwiek i pod tym względem istnieją wśród nich pewne odcienia, które poniekąd zbliżają się do nauki katolickiej (Melanchton, niektórzy ortodoksi i nowoluteranie, jak Harless i Vilmar). Nie uznają też Cz. Anglikanie, a dzisiejsi grecy schyzmatycy, aczkolwiek uznają kary doczesne, nie mniej zaprzeczają wbrew dawniejszym swoim wierzeniom, jakoby dusze przez one kary były oczyszczane. Istnienie Cz-a i skuteczność pomocy wiernych dla znajdujących się tam dusz znajduje potwierdzenie: **1)** w dowodach z Pisma św. W St. Test. nauka ta ujawniona w II Mach. 12, 43—46, gdzie Judas posyła zebrane 12,000 drachm do Jerozolimy, dla uczynienia ofiary za grzechy poległych. Nadto Ojcowie ŚŚ. Orygenes i Ambroży widzą w Tob. 4, 18; Eccl. 7, 34; Ps. 65, 12, dowody wiary w Cz. W N. Test. Mat. 12, 32, Chrystus mówiąc o grzechach przeciwko Duchowi św. uczy, iż one nie będą odpuszczone ani w tym, ani w tamtym świecie. Również odpuszczenie kar w tamtem życiu stwierdza Mat. 5, 25, resp. Łuk. 12, 58—50. Oba te teksty Ojcowie św. i egzegeci wykładają w duchu nauki o Cz. i tak św. Augustyn (*De civ. Dei* 6, 21, c. 24 n. 2), Grzegorz (*Diac.* 6, 4, c. 39), Bernard (Hom. 66 in Cantic.); Tertulian (*De anim.* c. 35), Cyprvan (*Epist.* 55), Hieronim (*In cap. Math.*). Najważniejszym z Pisma św. dowodem istnienia Cz. jest I Kor 3, 13—15. „Każdego robota jawna będzie, bo dzień pański pokaże; bo się w ogniu objawi, a każdego roboty, jako jest ogień sprobuje. Jeśli którego robota zostanie, którą nadbudował, zapłatę weźmie. Jeśli którego robota zgore, szkodę odniesie, lecz sam będzie zbawion, wszakże tak jako przez ogień". Pominąwszy inne teksty na które powołują się Ojcowie, teologowie i egzegeci, to już przytoczone wystarczały, aby pż Leon X 1520 z całą stanowczością potępił tezę Lutra, iż istnienie Cz. nie da się udowodnić z ksiąg kanonicznych. — **2)** Dowód z podania, którego dostarcza nauka Ojców i ustawiczna praktyka Kła. Już Tertulian świadczy (*De coron. mil.* c. 3), że istniał uświęcony dawną praktyką zwyczaj w Kle składać ofiary w rocznicę zgonu zmarłych. Cypryan wspominając (*Epist.* I., al. 66) o pewnych przepisach Kła dodaje, że jeżeli kapłan ich zaniedba „to i za spokój jego duszy nie będą składane o-

fiary". Św. Ambroży w mowie nad zwłokami Teodozyusza W. zaręcza, iż „go nie opuści, dopóki go przez swoje łzy i modlitwy nie przywiedzie do góry Pańskiej, gdzie jest żywot wieczny". Św. Hieronim (*Ep. ad. Pammach.*), chwaląc małżonka, który za zmarłą swoją żonę dawał jałmużny dodaje, iż „rozumiał on, że jako woda gasi ogień, tak jałmużna niweczy grzech". Liczne też dowody spotykamy u św. Augustyna, zwłaszcza w piśmie „De cura pro mortuis gerenda". Św. Cezaryusz z Arles uczy, że w tej mierze w jakiej zaniechaliśmy pokutować tu na ziemi za nasze grzechy powszednie, będziemy pokutowali w ogniu oczyszczenia (ignis purgatorius), dopóki wszystko nie zostanie zniszczone". Z Ojcami łacińskimi w nauce o czyścu godzą się Ojcowie greccy. (Por. Valentin Loch, *Das Dogma d. griech. Kirche vom Purgatorium*, Regensburg, 1842). Według Cyryla Aleks. mądrość chrześcijańska żąda „abyśmy się modlili za tych, którzy po śmierci cierpią karę za grzechy" (*Strom.* 1, 7, r. r. 12). Podobnie uczy Cyryl Jerozolimski (*Catech. myst.* 5, 9). Św. Efrem prosi w swoim testamencie braci, aby po śmierci nieśli pomoc jego duszy „gdyż zmarłym dopomągają modły i ofiary żyjących." Św. Bazyli używa po raz pierwszy nazwy πῦς καθαρτικον (*In. Is.* n. 231). Św. Jan Chryzostom (Hom. 3, *in ep. ad Phil.*) zwyczaj modłów i ofiar za umarłych wyprowadza z czasów apostolskich. Teodoret tłumacząc I Cor. 3, 15. oznajmia wiernym, „iż jest to ogień czyszczący, w którym dusze oczyszczone bywają, jak złoto w piecu ogniowym". Poświadczają też wiarę w Cz. liczne napisy łacińskie i greckie w katakumbach i na grobowcach. Wszystkie liturgie, nie wyjmując najstarszych, których pochodzenie z czasów apostolskich jest niewątpliwe, zawierają modlitwy, lub menta za zmarłych. W liturgii św. Jakóba czytamy: „Oratio ista, quae a viventibus pro defunctis offertur, expiat iniquitatem animae, et per eam remittuntur illis delicta". W liturgii rzymskiej prosimy Boga, aby oczyścił dusze zmarłych ze skaz doczesnego żywota; w liturgii Ambrozyańskiej, aby zmarłym był miłosierny i duszom ich dał wieczne odpocznienie. To samo znajdujemy w liturgiach Nestoryanów, Jakobitów, Koptów i i. Świadczą toż samo najstarsze sakramentarze i formularze, jak np. sakramentarz Leona pża z r. 450, gdzie znajdujemy 6 różnych formularzy mszy żałobnych za zmarłych. Wreszcie nie mniej wymowne świadectwo za prastarą wiarą w czyściec stanowią, zapisywane do dyptychów nazwiska zmarłych bpów, odczytywane przy publicznych nabożeństwach i modlitwom wiernych zalecane. Słowem, ze wszelką słusznością sobór trydencki opierając się na tych dowodach orzekł: „Pro defunctis in Christo nondum ad plenum purgatis rite juxta Apostolorum traditionem offertur (Sess. XXII, c. 2). Dogmat ten potwierdziły różne synody partykularne wszystkich wieków i krajów, począwszy od najdawniejszych czasów, aż do ostatniej doby. Słowem, jest to nauka stwierdzona najliczniejszymi dowodami w tradycyi kościelnej. — 3) Nie mniej poważny dowód stanowią opinie teologów, którzy dogmat o czyścu wywodzą jako konieczną konsekwencyę innych artykułów wiary. Wiadomo że ułomny człowiek dopuszcza się wielu grzechów powszednich, w których bardzo łatwo śmierć go zaskoczyć może, a przecież skutkiem nich dusza nie utraca żywota wiecznego. Żeby się więc stało zadosyć sprawiedliwości bożej, musi dusza po śmierci odbyć pewną pokutę, zanim osięgnie pełnię szczęśliwości wiekuistej. (Św. Tomasz, *De Malo* q. 7 a. 11 ad 9; Św. Bonawentura In. IV, dist. 21, p. 1, a. 2, q. 1). Również po odpuszczeniu kary wiecznej, wraz z grzechem przez pokutę, pozostają jeszcze kary doczesne, które usprawiedliwiony może nie zdążyć odcierpieć. I w tym wypadku żąda sprawiedliwość boża, aby jej po śmierci stało się zadosyć. W obu tych razach Cz. ukazuje się jako naturalna konsekwencya wiary w sprawiedliwość bożą (św. Tomasz, *In IV sent.* dist. 21, q. 1, a. 1; Möhler *Symbolika* w tłum. ks. Nowodworskiego, w § 23). — II. O rodzajach i rozmiarach kar w Cz. nauka Kła nic bliższego nie wypowiadziała, otwierając pod tym względem szerokie pole dla teologii. Co do natury tych kar odróżnia teologia, równie jak przy karach piekielnych, *poenam damni* i *poenam sensus*. Pierwsza jest nieutuloną tęsknotą za oglądaniem P. Boga, którą zwiększa poczucie własnej winy (Lessius, *De perf. divina* (13, c. 18).

Wszakże dusze w Cz. nie oddają się rozpaczy wiecznego potępienia, owszem pocieszają się nadzieją wyzwolenia (św. Tomasz, l. c.). Godzą się też wszyscy teologowie na istnienie w Cz. kar zmysłowych. Czy one polegają na rzeczywistym ogniu, Kł nie orzekł, wszakże wiele za tem przemawia powodów i z Pisma św. jak przytoczony I Cor. 3, 15 i z nauki Ojców Kła, jak św. Augustyna, Ambrożego, Hieronima, Origenesa, Teodoreta i in. Św. Tomasz i Bonawentura wyraźnie tego uczą (l. c.; *Brevil.* 7, 1), a wraz z nimi także scholastyka. Na soborze Florenckim nauki o ognaiu materyalnym w Cz. nie rozstrzygnięto, z uwagi na opozycyę teologów greckich, pomimo wyraźnych orzeczeń ich własnych Ojców. Że co do kar czyścowych istnieć muszą pewne stopnie, przemawia zatem sama natura rzeczy. O ich rozmiarach nic nie wiemy, wszakże teologowie zgadzają się, iż one przewyższają wszelkie cierpienia doczesnego żywota. Ś. Tomasz i Anzelm twierdzą naprzykł., że ogień czyścowy działa o wiele boleśniej, niż doczesny. Co do trwania wogóle mąk czyścowych pewne jest, że nie sięgną one poza dzień sądu ostatecznego. Ś. Augustyn uczy: „Purgatorias poenas nullas futuras opinetur christianus, nisi ante illud ultimum tremendumque judicium“. (*De civ.* Dei 6, 21, r. 16). Odnośnie do poszczególnej duszy długość kar w Cz., zawisła według ś. Augustyna, Tomasza i Bonawentury, od rodzaju poprzednich grzechów: „Quanta fuerit peccati materia, tanto erit pertranseundi (per ignem) mora.“ (Eucher. Lugdun, *Hom. 2 de Epiphan*). Wbrew Maldonatowi i Satowi, którzy bez poważnych racyj maximum kar w Cz. ograniczają do 10 lat, przyjąć należy z innymi teologami, że mogą one być o wiele dłuższe i sięgnąć dziesiątek, a nawet setek lat. Pytanie gdzie się znajduje Cz. jest nierozwiązane; większość teologów umieszcza go we wnętrzu ziemi, Suarez uważa to nawet jako „sententia communis theologorum“ (*Disp.* 45, sect. 2, n. 3). S. Tomasz i Bonawentura uznają, że ogień piekielny i czyścowy jest ten sam: „idem ignis est qui damnatos cruciat in inferno et qui justos purgat un purgatorio“ (In. IV, dist. 21, q. 1, a. 1 ad 2). Obaj jednak uznają, że istnieją osobne miejsca mąk czyścowych. (Por. Redner *Das Fegfeuer*, Regensburg, 1856; Bautz *Das Fegfeuer*, Mainz, 1883; Oswald, *Eschatologie*, Paderborn, 1868; Jungmann *De Novissimis*, Ratisbonnae, 1871). (*Ch.*)

Czyżewski Ignacy Stanisław drugi bp augustowski. Bardzo mało mamy szczegółów życia bpa Czyżewskiego. Rok urodzenia nawet niewiadomy. Według *Monografii bpów i sufraganów dyecezyi sejneńskiej* (dotąd nie drukowanych) urodził się w województwie kaliskiem. Jakiś czas zostawał w zgromadzeniu Jezuitów, po których kasacie udał się na studya do uniwersytetu krakowskiego. Zostawszy kapłanem, pracował jakiś czas w konsystorzu warszawskim. Za bpa Rybińskiego został kanonikiem włocławskim, zaś po ustanowieniu metropolii warszawskiej, otrzymał nominacyę na prałata scholastyka, a w r. 1820 był koadjutor. bpa Gołaszewskiego, po którego śmierci (8 marca 1820) przez metropolitę warszawskiego naznaczony został na administratora dyecezyi augustowskiej (kapituły jeszcze nie było) a już w miesiącu lipcu tego samego roku prekonizacya jego nastąpiła na bpa sejnejskiego w Rzymie. W ciągu krótkich, bo tylko lat trzy trwających rządów urządził kapitułę z kompetencyą 20,000 złp. (ob. Augustowska dyecezya). Wydał ustawę dla kapituły i niższego kleru katedralnego (z 52 artykułów). Odbył uroczysty ingres 10 sierpnia 1823 r. Dwa razy był w dyecezyi i to bardzo krótko; do rezydencyi stałej przy swojej owczarni, której sam pragnął, były na przeszkodzie godność senatora Królestwa kongresowego i brak mieszkania w Sejnach. Konsekrował dwa kościoły w Nowogrodzie i w Godlewie; dwa razy wyświęcał kleryków seminaryum sejneńskiego w Zambrowie. Zastępczo rządy dyecezyi sprawował oficyał bp sufragan Augustyn Polikarp Marciejewski. † 4 sierpnia 1823 r., pochowany w kościele św. Jana w Warszawie.

X. F. A.

Czyżewski Kazimierz, jezuita polski, żył w XVIII w.; w r. 1724 był w Toruniu. Napisał *Trzy listy o gwałcie toruńskim*—znajdują się w bibliotece Czartoryskich jako rękopis (Por. *Catalo-*

gus M. S. S., Józefa Korzeniowskiego, 1888 — 9, str. 119, Nr. 479; Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus.* t. II, 4-o, str. 1772).

Czyżewski Stanisław, jezuita polski, ur. w r. 1727, przyjęty do nowicyatu w Krakowie w r. 1744, był profesorem retoryki w Jarosławiu, filozofii we Lwowie, Łucku i Krasnymstawie. W roku 1770 uczył we Lwowie teologii moralnej i historyi kln̄ej. Napisał: *Illustrissimo, Excell. DD. Eustachio Potocki etc... gratulatio* nomine Collegii Leopolitani S. J. facto. Leopoli, 1762, in 8-o; *Physica experimentalis* figuris aere incisis depicta et illustrata. Lubliini, 1767, in 8-o. (Por. Sommervogel, *Biblioth de la Comp. de Jésus*, t. II, kol. 1151).

Czyżowski Zygmunt, r. 1643 był kanonikiem płockim i warszawskim, sekretarzem królewskim, następnie sufraganem płockim i bpem lacedemońskim, wreszcie 1661 został dziekanem warszawskim. Podczas konfederacyi wojskowej Świderskiego, która upominając się o żołd, dla zaspokojenia swej krzywdy pustoszyła dobra kościelne, prymas wysłał Cz. do Wolborza z poleceniem, ażeby wojsko do pomiarkowania nakłaniał. Cz. wielce się przyczynił do uskromnienia popełnianych przez skonfederowane wojsko nadużyć i utorował drogę do uspokojenia rokoszan. Za te zasługi względem Rzptej Jan Kazimierz mianował Cz. bpem kamienieckim, gdzie katedra po Janie Ludwiku Stępkowskim od 3 lat wakowała; niespełna w rok umarł 1664 r.

Ćwiczenia duchowne w różnem znaczeniu rozumiane być mogą: 1) jako praktyki pobożne w codziennem życiu chrześcijanina np. medytacya, słuchanie mszy św., nawiedzenie N. Sakr., czytanie duchowne, rachunek sumienia, akty strzeliste i t. d. 2) jako też same praktyki odbywane przez kilka dni na osobności, wspólnie z innymi lub osobno, według pewnej metody i uprzednio obmyślanego planu, czyli rekolekcye. Najpowszechniej używają do takich ćwiczeń duchownych metody św. Ignacego Loyoli. (ob. art. Ignacy Loyola św. — Rekolekcye). 3) Cw. d. nazywają się także książki z medytacyami, przeznaczonemi do rekolekcyj.

X. J. N.

Ćwiekalski Jan ks. T. J., ur. na Rusi, przyjęty do zakonu w r. 1637, uczył humaniorów i teologii moralnej, był prefektem szkół, wreszcie oddał się kaznodziejstwu. Wydał wiele panegiryków, oraz mów żałobnych wierszem i prozą; *Księgę ód z opisem Krakowa* dedykowaną magistratowi krakowskiemu. (Por. Brown, *Biblioteka pisarzów assyst. pols. Tow. Jezus*, 8-o, str. 150 — 151; Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.*).

Ćwierzowicz Franciszek Antoni ks., profesor Akademii krakowskiej, doktor nauk wyzwolonych i filozofii, kierownik seminaryum bpiego, pisarz aplski. Napisał: *Prawa ręka na wykupienie niewolników dana.* Św. Jan de Matta dwiema kazaniami pokazany. Kraków, 1763, in 4-o; *Dissertatio canonico-civilis de jure Universitatum studii generalis.* Cracoviae, 1764. in fol.; *Dissertatio canonico-moralis de Sacramentis in specie*, ibid. 1766, in 4-o; *Dissertatio de Constitutionibus Ecclesiasticis*, ibid. 1771, in 4-o. (Por. Jocher, *Obraz bibl. hist.* t. II, III; Pelczar, *Zarys kaznodziejstwa*, t. II).

Franciscan Fathers, Minor Conventuals
ELLICOTT CITY, MARYLAND

D

D (Daleth), czwarta litera w alfabecie hebrajskim. Wyraz: daleth oznacza drzwi, bramę. Tak nazwano do po hebrajsku literę *D* dlatego, że ona w starożytnej pisowni miała kształt trójkąta, podobny do kształtu drzwi od namiotu.—*D*, jako skrócenie oznaczą 500, *Dominus* i *Dominatio*; *D. V* = *Dominatio Vestra*, toż samo *Dom* albo *Don* przed nazwiskiem zakonników i kapłanów świeckich. *D* w prawie kanonicznem = *digestum* albo *distinctio*. *D* znaczy także *Doctor*, jako stopień naukowy teologiczny. Wreszcie *D* oznacza kodeks Bezy, nazywany *Cantabrigiensis*, z dodaniem po literze wyrazów *Evang. et Act.*, dla odróżnienia od kodeksu zw. *Claromontanus*, który również literą *D* jest oznaczony, z dodaniem wyrazu *Paul.*

Dabereth, miasto położone na granicy pok. Zabulon (Joz. XIX, 12), lecz należące do pokolenia Issachar (Joz. XVI, 28), zaliczone było do miast lewickich i dane synom Gersona. Jest to bezwątpienia owo miasto Dabaritta, o którem wspomina Józef, że „leżało na granicy Galilei w pośród wielkiej równiny“ Ezdrelon. (*Bell. jud. II. XXI. 3*). Dziś zowie się ono po arabsku Deburiyeh. Według tradycyi w D. Chrystus Pan pozostawił dziewięciu apostołów, gdy z Piotrem, Jakóbem i Janem udawał się na pobliską górę Tabor. Po zejściu z góry Zbawiciel w D. wypędził czarta z pewnego młodzieńca. Na pamiątkę tego cudu chrześcijanie pierwszych wieków wznieśli w tem miejscu kościół którego ruiny po dziś dzień istnieją. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*). *Ks. A. Kw.*

Dabert Mikołaj Józef, prałat francuski, ur. w Henrichemont w r. 1811, wyświęcony na kapłana w r. 1835, profeser teologii w semin. w Viviers, wikaryusz generalny tejże dyecezyi. W r. 1863 mianowany biskupem w Périgueux, asystent tronu pskiego i kawaler legii honorowej. Napisał *Instructions pastorales*; *Mandements*; *Histoire de S. Thomas de Villeneuve*, Lyon, 1853, in 8-o; 1878, 3 wyd. in 8-o; *Vie de la Mère Marie Arsène*, Avignon, 1863, in 18-o i parę dziełek ascetycznych. (Por. Vapereau, *Diction, univ. des Contemp.* Paris, 1893).

Dabir (po hebr. Debir; Codex Alexandr. Dabeir); tak nazywa się w Piśmie św. jeden z królów Eglonu i dwa miasta, z których jedno leżało na zachód od Jordanu w pokoleniu Judy, a drugie na wschód od tejże rzeki w pokoleniu Gad. 1) *Dabir*, król Eglonu, do którego zwrócił się król jerozolimski Adonisedech z prośbą o pomoc przeciw Gabaonitom (Jozue, X, 3, 23). 2) *Dabir*, miasto chananejskie, które zdobył Jozue, a później Otoniel; było ono oddane pokoleniu Judy, a później domowi Aarona (Jozue, XII, 13; X, 38, 39; XV, 15, 49; XXI, 15; Jud. I, 11; I Par. VI, 58). 3) *Dabir*, miasto na wschód od Jordanu w pokoleniu Gad; wzmiankę o niem znajdujemy w II Król. IX, 4, 5;

XVII, 27. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, cz. 1, str. 1196—1201).

Dablač Godfryd, norbertanin czeski, ur. w r. 1758, † 1820, przełożony biblioteki, uczony mąż, znawca literatury i historyi ojczystej, za swe prace uaukowe obdarzony od cesarza złotym medalem; dla dopełnienia wiedzy w zakresie historyi wiele przedsięwziął podróży naukowych (1788—95). Wydał *Chronologicum necrologium abbatum et canonicorum* praemonstratensium sioniorum... qui... ad a. usque 1816 obierunt. Pragae, 1817, in 8-o; *Historische Darstellung des Ursprunges...* des kön. Stiftes Strahow etc., tmże 1805—07, in 8-o; *Inscriptiones monumentorum* in regia eccia O. Praem. Pragae etc. ibd. 1808, in 8-o, i inne. (Por. Hurter, *Nomencl. litt. theol.* 1895, t. III, kol. 656).

Dabri (po hebr. Dibri; Sept. Dabrei), z pokolenia Dan, ojciec Salumity, matki owego izraelity, który był ukamienowany na puszczy Synai za to, że bluźnił imieniowi Jehowy. (Lewit. XXIV, 11).

Dacherius ob. Achery (d').

Dachnowski Jan Karol, poeta i zbieracz pieśni nabożnych, żył w XVII w. Napisał: *Symphonie anielskie albo kolenda* mieszkańcom ziemskim od muzyki niebiańskiej... na dzień Narodzenia Pańskiego zaśpiewane i t. d. Kraków. 1631, in 4-o, są to najdawniejsze z drukowanych kantyczki; *Pamiątka żałobna przy pogrzebie Pawła Działyńskiego... napisana*, Chełmno, 1643; *Chorągiew wiecznej sławy Weyhera*, 1643; *Zona ćwiczona i t. d.*, 4-o (Por. Wiszniewski: *Hist. liter. polskiej*. Kraków, 1857, in 8-o, t. VI, str. 498; t. VII i t. IX, str. 468).

Dacius św. (Datius) bp medyolański i wyznawca, żył w VI w. W r. 551 udał się do Konstpla, aby zobaczyć się z pżem Wigiliuszem i uczestniczyć w odbytym w tem mieście soborze, na którym wyłączono z Kła patryarchę Mennesa. Wyrok ten podburzył cesarza Justyniana pko pżowi, a skutki tego gniewu dały się odczuć i D-i. Złe traktowanie przez cesarza spowodowało zgon Św. w rok po powrocie ze Wschodu w r. 552. Św. Grzegorz W. ze czcią wspomina imię D-a. Swięto 14 stycznia (Por. Pétin, *Dict. hagiograph.* Paris, 1850, 4-o, t. I, str. 703).

Dadan 1) drugi syn Regmy, potomek Chama przez Chusa. 2) D. drugi syn Jeksana, jednego z synów Abrahama i Cetury (Gen. XX, 3). Potomkowie D. utworzyli plemiona arabskie tegoż imienia, zamieszkałe na południe od ziemi Chus i nad zatoką Perską, i zwą się Dedanejczykami. (Por. Fillion, *Atlas géographique de la Bible*).

Dadolle Mgr. współczesny pisarz klny, ur. w Villemontais w r. 1857, od r. 1894 rektor uniwers. katolickiego w Lyonie. Napisał: *La vie et les oeuvres d'Antoine Mollière*, Lyon, 1896, in 16-o; *La Doctrine politique de l'Eglise*, 1892, in 12-o; *Education intellectuelle de la Femme chrétienne*, ib. 1888, in 16-o; *L'Oeuvre doctrinale de Léon XIII*, ib. 1887, in 16-o; *Le Vrai, le Bien, le Beau*. Ampère, Ozanam et H. Flandrin, Lyon, 1886, in 16-o; *Rapport général sur les travaux du Congrès Marial*, ibd. i inne. Cenne są *Prelekcye religijno-filozoficzne* D-a, miewane do panien, oraz *Kurs apologetyki*, wykładany w ciągu 12 lat w uniwers.— dotąd niedrukowane. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Pensée*, 1899, in 4-o; Blanc, *Répértoire bibliographique*, 1901, in 12-o). *X. J. N.*

Daelman Karol Ghislain, teolog, belgijczyk, ur. w Mons w r. 1670, † w Lowanium w r. 1731, profesor uniwers. w Lowanium i dyrektor kolegium pża Hadryana VI. Napisał *Thèses sur les systéme de la grâce etc.*. Louvain, 1706; *De actibus humanis; Theologia seu observationes theologicae* in summam S. Thomae. Antverpiae, 1733, 9 v. in 12-o. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi, 1900, in 8-o; Glaire, *Dictionnaire des Sciences ecclésiast*, t. I).

Dafroza św. męczenniczka, ob. Bibiana św.

Dagneaux ks. współczesny, napisał *Histoire de la Philosophie*, Paris, 1901, 8-o, 3 éd. (Por. Blanc, *Répértoire bibliogr. des auteurs*, Paris, 1902, in 8-o, str. 123).

Dagobas — rodzaj grobu starożytnego Hindusów, kształtu konicznego. Takie groby często dają się spotykać na Ceylonie; są one pomnikami religijnymi u tych narodów. (Bosc, *Dict. d'archéologie*, 12-o, str. 232).

Dagobert I, król frankoński, po Klodoweuszu najdzielniejszy z rodziny Merowingów. Ojciec jego, Klotaryusz II, odstąpił mu w r. 622 królestwo Austrazyi i powierzył opiekę nad młodzieńczym jeszcze synem oraz rządy państwa dwom doświadczonym, zasłużonym i bogobojnym mężom, Arnulfowi, od r. 614 biskupowi Metzu, i Pepinowi z Landen. Pod ich kierunkiem Dagobert wykształcił się na dzielnego władcę, opiekował się biednymi, popierał wiedzę, sztuki i handel, otaczał czcią Kościół. Gdy jednak po śmierci ojca (628) otrzymał także Neustryę i Burgundyę i przeniósł do Paryża swą rezydencyę, stosunki uległy zmianie na gorsze. Oddał się rozwiązłemu życiu, oddalił po kolei dwie małżonki, poślubił trzecią i niezależnie od tego trzymał na swym dworze wiele nałożnic. Św. Amandus z Elnon, który go karcił z tego powadu, został wygnany. Z tego samego powodu Pepin i arcybiskup koloński Kunibert, który zajął miejsce Arnulfa, utracili wszelki wpływ na króla. Z wielu też innych gwałtów, jak i nadmiernej chciwości, Dagobert stracił szacunek i miłość swego ludu. Później jednak wrócił znów na drogę cnoty i przywołał na swój dwór św. Amandusa. Umarł r. 638 i pochowany został w klasztorze św. Dyonizyusza w Paryżu. Na ogół Dagobert, pomimo swych błędów, był wiernym synem Kościoła, trzymał na swym dworze mężów bogobojnych, wzniósł wiele kościołów i klasztorów i uposażył je bogato. (Por. Fredegarii, *Schol. chronicon Bouquet II, Gesta Dagoberti*, Migne, P. P. lat. XLVI, 1395; *Pipini ducis vita*, Bolland. Febr. III, 250; Arnulfi, *Episcopi Mett. vita*, *Bouguet III* i Mabillon, *Acta Ss. saec. II ad a. 640*; Pagi in Crit. *II, passim*). *K. P.*

Dagobert II św., syn Sygeberta św., króla Austrazyi i Hymnehildy, ur. w r. 649. Po śmierci ojca ogłoszono go królem, chociaż miał dopiero 7 lat. Grimuald, minister dworu, sięgnął wtedy po koronę dla syna swego Childeberta, jak sądził, prawnie, gdyż D. zrzekł się jej, bezdzietnym będąc, na korzyść Grimualda. Umowa ta jednak sama przez się unieważnioną została z chwilą przyjścia na świat D-a. Wypędzony z Francyi, prawy następca tronu uciekł do Irlandyi i uważany był za zmarłego. Hymnehilda wtedy udała się pod opiekę Klodoweusza II, prosząc o sprawiedliwość, lecz napróżno. Mieszkańcy Austrazyi wyrzucili Ch-a z kraju i zdetronizowali go, wezwali zaś na króla Klodoweusza II. Potem panowali jego synowie: Klotaryusz III i Childeryk II. Mieszkańcy Austrazyi, dowiedziawszy się, iż D. żyje, wezwali go na tron, lecz Childeryk II, który jeszcze wtedy żył, część kraju sobie zatrzymał; zamordowany jednak został przez Bodilona w r. 673. D. wtedy udał się do Metz i uznany został przez wszystkie stany za króla. Na tronie siedząc, myślał o szczęściu materyalnem i wiecznem swych poddanych: zakładał i budował klasztory i kły, obsadzał stolice gorliwymi biskupami i t. d. Ożeniony w czasach swego wygnania z księżniczką anglo-saksońską Matyldą, miał z niej syna Sygeberta i cztery córki, z których dwie: Irminę i Adelę Kł czci jako święte. Wskutek spisku, uknutego przez kilku parów, D. został zamordowany w lasku Vaivre w r. 679, w 30-m życia. Ciało Św., umieszczone w Rouen, później przeniesiono do Stenay. Święto 23 grudnia. (Por. Pétin, *Dictionn. hagiogr.* ed Migne, t. I, 4-o, s. 704). *X. J. N.*

Dagon (od słowa *dag*, ryba), bożek filistyński, miał kształt nawpół człowieka, nawpół ryby; był bogiem życia i siły twórczej. O nim znajdujemy wzmiankę w Piśmie św. kilka razy. Samson, gdy się dostał w ręce Filistynów, był zaprowadzony do świątyni Dagona w Gazie (Jud. XVI, 22—31). Za czasów Samuela Filistyni, zdobywszy arkę przymierza, umieścili ją w Azot, w świątyni Dagona (I Król. V, 1—6). Czytamy też w I Król. (V, 4), że Filistyni, pokonawszy króla Saula, jego głowę i broń złożyli przed posągiem Dagona w Azot. Świątynia Dagona w Azot była spalona przez Jonatę (I Machab. X, 83, 84). Dwa miasta, z których jedno leżało w pokoleniu Judy, a drugie w pokoleniu Aser, od bożka Dagon nazywały się Beth-Dagon (dom Dagona. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire*

de la Bible t. II, cz. I, str. 1204—1207; tenże, *La Bible et les Découvertes modernes*, 6 éd., in 12-o, Paris, 1896, t. I, str. 210—214; t. III, str. 226—229; F. Movers. *Die Phönizier*, in 8-o, Bonn, 1841, t. I, str. 143 — 145; Stark, *Gaza und die Philistäische Küste*, in 8-o, Jena, 1852, str. 248 i 308; I. P. Six, *Numismatik Chronicle*, 1878, str. 125 — 128; E. Babelon, *Catalogue des monnaies de la Bibliotheque Nationale, Les Acheminides*, in 8 o, Paris, 1893, pl *LV— LVI, LXV*, fig. 47, 123—125).

Daguerre Jan, teolog francuski, ur. m r. 1703 w Larressorce, u podnóża Pirenejów, † w r. 1788, założył w swem mieście rodzinnem seminaryum i był jego regensem przez 52 lata. Założył także pensyonat dla panien w Hassparren. Wielce przyczynił się do odnowienia ducha klnego w dyecezyi. Napisał cenne dzieło o teologii pasterskiej p. t.: *Abrégé des principes de morale et des règles de conduite* qu'un prêtre doit pour administrer les Sacrements. Poitiers, 1774, in 12-o; inne wydania w 1819 i 1823. (Por. *Nouv biogr. génèr*; Bund, *Catalogus auctorum*, 1900, 8-o, str. 38).

Dahlen Engelbert, arbp rysk., † 1348. Skutkiem zatargów, jakie miał z arcybiskupem ryskim Fryderykiem, zostawszy bpem dorpackim, udał się do Awinionu do Jana XXII po święcenia. Tutaj komisya kardynałów rozpatrywała czynione mu zarzuty i uznała go zgoła niewinnym, poczem został konsekrowany. Po śmierci arbpa Fryderyka Benedykt XII przeniósł go na stolicę ryską (1341). Walczyć on musiał z Krzyżakami inflandzkimi, którzy opanowawszy Rygę, usiłowali uczynić zeń swoje narzędzie. Gorliwy, mężny i cnotliwy arbp, po wielu daremnych usiłowaniach wyłamania się z pod przewagi krzyżackiej, udał się do Awinionu do Klemensa VI ze skargą, ale tam niebawem zaskoczyła go śmierć. (Por. Theiner, *Vetera monum. pol. et Lituan*, t. I; Bartoszewicz w *W. E. O.*).

Dahlman Józef ks. T. J. oryentalista, ur. w Koblencyi w r. 1861, studya odbywał w Berlinie, szczególniej pracował nad sanskryptem i chińskim językiem, w r. 1902 przedsięwziął podróż do Chin. Napisał: *Die Sprachkunde u. die Missionen*, 1891; *Mahâbhârata als Epos u. Rechsbuch*, 1895; *Nirvana*, 1896; *Buddha*, 1898; *Mohâbhârata Studien*, t. I, 1899; *D. altindische Volkstum*, 1899; *D. Idealismus d. indischen Religionsphilosophie*, 1901. (Por. Herder, *Konvers.-Lexikon*, 1903, t. II; Keiters, *Katholisch. Literat.*, 1902, 12-o, str. 43.)

Dahomey, wikaryat aplski w Afryce zachodniej w koloniach francuskich, erygowany w r. 1882 przez Leona XIII jako prefektura aplska, w r. 1901 zamieniony na wikaryat, z zachowaniem jednak dawnych granic klnych. Powierzony opiece seminaryum Misyj afrykańskich w Lyonie. Zamyka się w granicach państwa Dahomeju i różnych rzeczypospolitych narodów Minas. Mieszkańców 1,500,000, w tej liczbie: katolików 7,000, muzułmanów 6,000, protestantów 1,000; stacyj misyjnych 10, kłów i kaplic 15, kapłanów 28, katechetów 18. (Por. Werner, *Orbis Terrarum cathol.*).

Daillé (Dallaeus) Jan, teolog kalwiński, predykant francuski XVII w. Urodzony 1594 r. w Chatellerault (dep. Vienne), D-é, po odbyciu nauk teologicznych w Saumur, został wychowawcą wnuków Filipa du Plessis-Mornay, obrońcy hugonotów. W r. 1619—1621 D-é odbył podróż po Europie, w 1625 został predykantem w Saumur, ale już w 1626 r. obejmuje D-é stanowisko pastora zboru w Charenton. W r. 1659 D-é prezydował na synodzie kalwińskim w Loudun, zbijał poglądy Amyraulta (ob.); w r. 1670 um. w Paryżu. D-é pozostawił liczne pisma teologiczne, zawzięcie napadał w nich na katolicyzm, utrzymując, iż w nauce dogmat. i w obrzędach Kościół katolicki odstąpił od pierwotnej nauki Chrystusowej. W dz. *Traité de l'emploi de ss. Pères* pour le jougement des differents des religions (które wydał też po łac.: *De usu Patrum in decidendis controversiis...* Gen. 1656) D-é odrzucał powagę OO. Kła w kwestyach dogmatycznych. Broni zasad kalwińskich w *Apologie des églises réformées* (Charenton, 1633); w *De imaginibus*; *De poenis et satisfactionibus humanis* i t. d. Mowy D-é w 20 t. wyszły w 1644—1670 r. Syn jego, Adryan, predykant z Rochelle, wydał *Abrégé de la vie de Jean Daillé* avec un catalogue de ses ouvrages, Gè-

nève, 1671. (Por. W. W. t. III, kol. 1341—1342; W. E. I. t. 13—14, str. 974). *X. C. S.*

Daisenberg Władysław, dr filozofii, ur. ok. r. 1848, napisał: *O dzisiejszych prądach filozoficznych*, Kraków, 1872—75; *Dzieje filozofii, prawa i państwa*, przedstawione na tle cywilizacyi. T. I. Dzieje filozofii nowożytnej, zesz. X i XI, Kraków, 1881, in 8-o; *Austryacki proces cywilny*, Lwów, 1898, 8-o; *Filozofia Leibnitza*, Kraków, 1875, in 8-o, nadto po niemiecku *Theismus und Pantheismus*, eine geschichts-philosophische Untersuchung, Wien, 1880, in 8-o. D. jest przeciwnikiem pozywityzmu. (Por. Chmielowski, art. o D. w „Niwie", 1876, t. II, str. 622; S. Orgelbranda: *Encyklopedya Powszechna*, 4-o, t. IV).

Dajcewicz Aleksander, franciszkanin, definitor prowincyi polskiej, dr Pisma św., słynny swego czasu kaznodzieja, ur. r. 1648, wydał w Krakowie u Waler. Piątkowskiego kazanie: *Leliwczyk z niebieskim porównany księżycem*, wygłoszona na pogrzebie Abrahama z Gołuchowa Gołuchowskiego.

Dakka (Dacca, Dhakka) bpstwo w Indyach Przedgangesowych (dioec. Daccaensis). Miasto D-a na lewym brzegu starego Gangesu (Bari-Ganga), położone w XVII w. było stolicą Bengalu, od r. 1757 przeszło do Anglii, obecnie D-a jest miastem głównem obwodu tejże nazwy w indostańskiej prowincyi Bengalu, liczy około 100 tys. mieszkańców. Bpstwo D-a powstało 1886 r., jako sufragania arcybpa Kalkutty. Już w 1870 r. utworzono tu osobny wikaryat aplski, t. zw. Wschodniego Bengalu; pod kierunkiem bpa Piotra Dufala pracowali tu zakonnicy Kongregacyi Św. Krzyża. Gdy w Dakka powstała osobna dyecezya, Leon XIII powierzył jej prowadzenie OO. Benedyktynom ścisłej obserwancyi. Obecnie dyecezya D-a obejmuje kilka okręgów we wschodniej części Bengalu, liczy ok. 11 tys. wiernych, 9 kapłanów, 12 kościołów i kaplic na 8 stacyach pierwszorzędnych, 32 drugorzędnych. (Por. W. E. I. t. 13 — 14, str. 982—983; Werner: *Orbis terrarum catholicus*, p. 178—179). *X. C. S.*

Daktyliografia, gałęź archeologii, zajmująca się specyalnie opisaniem materyału, kształtu i ozdób pierścieni oraz drogich kamieni oprawnych w pierścieniach. Pudełko zaś, w którem znajduje się zbiór pierścieni, drogich kamieni lub kamieni z wyrżniętymi na nich znakami, nazywa się Daktylioteka. (Por. Bosc, *Dictionnaire général de l'Archéologie*. Paris, 1881, 12-o, str. 232).

Daktylomancya, tak nazywano wróżenie za pomocą zawieszonego na nitce pierścienia nad stołem okrągłym, na brzegach którego wypisane były 24 litery alfabetu. (Por. Ammianus Marcellinus, l. XXIX et XXXI; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

Dalaia (po hebr. Delayah), imię trzech izraelitów: 1) *Dalaia*, szósty syn Elioenai, a jeden z potomków Zorobabela (I Par., III, 24. 2) *Dalaia*, ojciec owych kilku izraelitów, którzy podczas niewoli babilońskiej zatracili dowody swego pochodzenia (I Ezdr., II, 60; II Ezdr., VII, 62). 3) *Dalaia*, ojciec Semais a syn Metabeela, za czasów Nehemiasza (II Ezdr., VI, 10). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, cz. I, str. 1208).

Dalaiau (po hebr. Delayahu), naczelnik 23-ciej rodziny kapłańskiej; żył za czasów Dawida (I Par. XXIV, 12, 25).

Dalaj-Lama, ob. Lamaizm.

Dalberg Karol Teodor, ostatni książę Moguncki, dygnitarz duchowny i świecki niemiecki z końca XVIII i początków XIX w. Urodzony w 1744 r. w rodzinnem Hernsheim (Mannheim) pod Wormacyą, ze starej arystokratycznej rodziny niemieckiej baronów Dalberg-Hernsheim, młody Karol Teodor odebrał staranne wychowanie domowe i po odbyciu nauk prawnych w Getyndze i Heidebergu, został 1761 r. doktorem prawa. Przeznaczony przez ojca do stanu duchownego, Karol przed otrzymaniem święceń kapłańskich zostaje kanonikiem würzburskim i wormacyeńskim, odbywa w celach naukowych podróż po Europie, a po powrocie do ziemi ojczystej obejmuje urząd w ministeryum książęcem mogunckiem. Na tem stanowisku D-g wykazuje zdolności administracyjne i głębokie wykształcenie ogólne. Teologią jednak mało się zajmował; pomiędzy 35 jego pismami nie spotykamy żadnego z zakresu teolo-

gii. W nauce prawa D-g przejął się zasadami Febroniusza (ob.), to też wyrobił sobie fałszywe poglądy na Kościół i marzenia o kościele narodowym. W r. 1771 D-g zostaje tajnym radcą i rządcą Erfurtu, należącego do ks. Moguncyi. Zbliża się teraz do uczonych ówczesnych, pod ich wpływem oddany naukom, pisze swe dzieło *Grundsätze der Aesthetik* (Erfurt, 1791); nieugruntowany w nauce kościelnej, daje się porwać prądom „Illuminatyzmu“, zostaje wolnym mularzem. Ale z gruntu dobry i miłujący prawdę, D-g pozornie przyjmował nowości, w głębi duszy należąc prawdziwie do Kościoła Chrystusowego, jak to wykazał w pismach swoich: *Betrachtungen über das Universum* (Erfurt, 1777, 6 wyd. 1819) i *Von dem Bewusstsein, als allgemeinem Grunde der Weltweisheit* (Erfurt, 1793). W r. 1787 D-g zostaje koadjutorem arcbpa mogunckiego, 1788 r. przyjmuje święcenia kapłańskie i tegoż roku sakrę biskupią, jako koadjutor bpa konstancyeńskiego. W r. 1797 D-g zostaje prałatem kapituły würzburskiej, rektorem uniw. i na tem stanowisku wiele czyni dla Kościoła i oświaty w Niemczech. W r. 1799 D-g zostaje księciem biskupem Konstancyi, w r. 1801 pisze słynny list do kleru swej dyecezyi, kilkakrotnie wydawany. Ale już w r. 1802 Francuzi zajmują ziemię księstwa Konstancyeńskiego i D-g musi się zrzec władzy świeckiej. Gdy zaś tegoż 1802 r. D-g obejmuje stolicę arcybpią moguncką, domaga się odszkodowania za zajęte posiadłości elektoratu i nareszcie zgadza się na postanowienie deputacyi państwa z r. 1803, mocą którego stolicę bpią przeniesiono z Moguncyi do Ratyzbony, przywiązując do nowej stolicy godność elektora, kanclerza państwa, prymasa Niemiec i prawa metropolity nad ziemiami niemieckiemi, oprócz posiadłości pruskich. W r. 1804 D-g zapoznał się bliżej z Napoleonem. Na zaproszenie cesarza D-g jedzie do Paryża; obecnego na koronacyi pża Piusa VII prosi o zatwierdzenie nowych przepisów kościelnych w archidyecezyi ratyzbońskiej, co też Pius VII w 1805 r. uczynił. W czasie pobytu w Paryżu D-g został przez akademię wybrany na członka i wówczas ogłosił rozprawę: *Considération sur le caractère de Charlemagne* (Regensb. 1805). Pod wpływem Napoleona D-g przechodzi na stronę Francuzów, stopniowo zrywa ze Związkiem niemieckim, przystępuje (1805) do utworzonego przez Napoleona Związku reńskiego, otrzymuje od niego godność księcia prymasa, prezesa Związku, część posiadłości nadreńskich, m. Frankfurt i hr. Rheineck. D-g zamieszkał teraz w Frankfurcie, popierał cesarza w walkach z Prusakami, Hiszpanami, ale arbitralny, jak zwykle, Napoleon 1810 r. domaga się od D-a zrzeczenia się Ratyzbony na rzecz Bawaryi i nadaje mu za to tytuły księcia francuskiego z tytułem „królewskiej wysokości“, hr. Hanau i ks. Fuldy. Niemieccy związkowi, wobec polityki D-a, zniechęcają się do niego, to też po wyprawie Napoleona do Rosyi Dalberga zmuszają do usunięcia się od zarządu świeckiego. Od r. 1814 zajęty zarządem dyecezyi i literaturą, pędzi D-g żywot w Ratyzbonie do końca życia († 1817 r.), oddalony od spraw świeckich, oddaje się sprawom miłosierdzia, przez co ten zbyt świecki w poglądach kościelnych prałat zyskał uznanie dobrego człowieka. (Por. Aug. Krämer, *Gedächtnisssschrift auf Carl v. Dalberg*, Gotha, 1817 i tegoż studyum w *Zeitgenossen* (VI t., 23 zeszyt); Beaulieu Marconnay, *K. v. Dalberg*, Weimar, 1879, 2 t.— podaje całą literaturę o D-u; W. W. t. III, k. 1334—1340).

X. C. S.

Dalgairns Jan Bernard, oratoryanin angielski, pisarz teologiczny XIX w. Ur. 1818 r. na wyspie Guernsey z rodziców wyznania anglikańskiego, młody Jan kształcił się w Oksfordzie. Tu owładnął nim prąd anglo-katolicki. Zapoznał się D-s z Newmanem i pod jego wpływem będąc, pisał w duchu katolickim życiorysy do dzieła Newmana (*Lives of the English Saints*) i niektóre artykuły w *British Critic*. W r. 1845 wraca D-s na łono Kościoła kat., jedzie do Francyi i w Langres przyjmuje święcenia kapłańskie. Wreszcie wraz z Newmanem, nieco później nawróconym, wstępuje do Oratoryanów w Rzymie. Powróciwszy do Londynu, D-s zakłada Oratoryum i tu do śmierci pracuje jako duszpasterz w konfesyonale, na ambonie i jako współpracownik czasopism *Dublin Review*, *Contemporary Review* i in. Pracowitego żywota dokonał D-s w 1876 r.

Oprócz pism wspomnianych D-s wydał: *The Sacred Heart...* (Lond., 1853), *The Holy Communion...* (Dublin, 1861) tłumaczone na niem. (Mainz, 1862) i in. (Por. *Tablet*, 1876, I, 499; W. W. t. III, kol. 1340—1341; Hurter: *Nomenclator theologiae*, 1865, t. III, kol. 1250—1251).

X. C. S.

Dalila (hebr. Delilah, Sept: Dalida), imię niewiasty, słynnej w historyi św. z tego, że przez zdradę wydała Samsona w ręce Filistynów. Miało to miejsce wkrótce potem, jak Samson, będąc zamknięty przez Filistynów w Gazie, uniknął zasadzki, unosząc ze sobą bramy miasta (Sędz. XXI, 3 — 4). Fakt ten dostatecznie przekonał nieprzyjaciół Samsona, że przemocą nie zwyciężą go. Postanowili tedy uciec się do zdrady. Sposobność ku temu wkrótce się nadarzyła, po wypadku bowiem w Gazie Samson—jak powiada Pismo św.—„rozmiłował się niewiasty, która mieszkała w Dolinie Sorek, a zwano ją Dalila“ (Sędz. XVI, 4). Książęta filistyńscy (seranim) obiecali jej po tysiąc sto srebrników każdy, jeżeli w jakikolwiekbądź sposób dowie się od Samsona, skąd pochodzi jego moc tajemnicza, którą oni przypisywali czarom. Dalila przyjęła propozycyę książąt i po kilku bezowocnych usiłowaniach dopięła wreszcie celu i wydała ostrzyżonego Samsona w ręce jego nieprzyjaciół (ob. Samson). Co się tyczy narodowości Dalili, uczeni zgadzają się na to, że nie była ona żydówką, bez względu na to, czy dolina Sorek stanowiła w owe czasy terytoryum żydowskie, czy też filistyńskie. Prawdopodobnie była ona filistynką i przytem kobietą lekkich obyczajów. Że nie była żoną Samsona, dowodzi tego jej niechęć ku niemu i brutalność, okazana z chwilą, gdy spostrzegła, że Samson jest słaby, jak również fakt, że Samson nie zabrał jej, jako żony, do ziemi rodzinnej, wreszcie śmiałość, z jaka Filistyni ukrywali się w domu Dalili, czegoby nie czynili, gdyby Samson, jako małżonek, był panem tego domu. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

X. A. Kw.

Dallaeus Jan, ob. Daillé.

Dallet M., ks. Zgr. Miss. Zagr., † w r. 1878, napisał *Histoire de l'Eglise de Corée*, Paris, 1874. (Por. Stang, *Historiogr. ecclesiast.* 1897, in 12-o, str. 224).

Dallinger William Henryk, duchowny i naturalista angielski, ur. w Devenport w r. 1841, w r. 1861 został pastorem w Cardiff, potem w Bristolu i Liverpoolu, następnie dyrektorem kolegium Wesley'a w Scheffield. Ze szczególniejszym zapałem oddawał się badaniom biologicznym o początkach życia na ziemi i posunął o wiele naprzód te nauki przy pomocy udoskonalonych mikroskopów. Był on zdania, że wszelkie wyniki badań i odkrycia naukowe, mimo pozornych niekiedy sprzeczności z dogmatami wiary, zawsze w końcu posłużą do tym świetniejszego potwierdzenia wiekuistych prawd Ewangelii. D. za swe prace otrzymał premium honorowe od londyńskiego Towarzystwa królewskiego i w r. 1880 został zaliczony w poczet członków tego Towarzystwa. (Por. Mgr. Paul Guérin, *Encycl. Univers.*, t. III, str. 987). *X. J. N.*

Dall' Ongaro Francesco, ksiądz apostata, publicysta i poeta włoski, ur. w Odezzo (Wenecya) w r. 1808, † w Neapolu 1873 r. Porzucił stan duchowny i oddał się agitacyi politycznej, założył wiele dzienników, osobliwie jeden z najpoczytniejszych *Favilla*. Wydalony z Dalmacyi, wrócił do Wenecyi i związał się z Manin em, Tommaseo, Balbo, wreszcie z Garibaldim, który mu pomagał w jego wycieczkach przeciwko Austryi i papiestwu. W r. 1848 został członkiem Konstytuanty w Rzymie, gdzie walczył wspólnie z Garibaldim pko Francuzom; zmuszony uchodzić z Włoch, ukrywał się czas jakiś w Szwajcaryi, w Belgii, wreszcie we Francyi, gdzie był współpracownikiem w wielu czasopismach. Wrócił do Włoch w r. 1859, gdzie utworzono dla niego katedrę literatury dramatycznej we Florencyi. Agitował wielce na korzyść zjednoczenia Włoch. (Por. Guérin, *Encyclopedie Univers.* t. III, str. 987).

Dalmacya i Chorwacya, królestwa niegdyś osobne, od XI wieku złączone, kraje przynależne do korony św Stefana, obecnie prowincya monarchii austro-węgierskiej, obejmuje 12,834,4 klm. kw. i około 600,000 mieszk., z ktorych 83% katolików, 16% prawosławnych. Chrześcijaństwo, wprowadzono tutaj za czasów

aplskich, dzięki pracom św. Tytusa (II Tim. 4, 10) i wysłanego przez św. Piotra Domniusa († 107 r. męczennika). Podczas wędrówek narodów chiaństwo wraz z metropolią Saloną zostało zniszczone (639), aż dopiero pż Jan IV, sam dalmatyniec, zjednał znowu swoich ziomków dla Chrystusa. Marcin I za czasów arcbpa Jana z Rawenny, († 680) ustanowił Spalato na miejsce Salony metropolią. Za panowania Kroatów założone zostały bpstwa: Trau, Kattaro, Osor, Mariana-Trebinie, Ston, Knin i Biograd (715—1059). Zara pod panowaniem Wenecyan została arcbpstwem, w r. zaś 1177 południowe parafie połączono z arcbpstwem Antivari i poddano prymasowi Spalato. Skutkiem napadów tureckich coraz to nowe następowały zmiany, aż dopiero po przejściu pod panowanie Austro-Węgier, bulla Leona XII „Locum s. Petri“ z r. 1828 ostatecznie uregulowała stosunki klne. Istnieją więc obecnie arcbpstwo i stolica prymasowska Zara, z sufraganiami: Sebenico, Spalato-Makarsko, Lesina, Raguza, Kattaro. Dla prawosławnych istnieją dwa biskupstwa: Sebenico i Kattaro, z 105 parafiami. Trzy parafie unickie podlegają bispstwu Kreutz. Z zakonów istnieją: Franciszkanie, Dominikanie, Jezuici, Trapiści, Oratoryanie, Benedyktynki, Klaryski, Augustyanki i Siostry miłoś. Język klny, stosownie do okręgów, jest łacińsko słowiański lub słowiański, zaprowadzony w końcu IX w. Przepisy językowe w nabożeństwie zawiera dekret S. K. Obrz. z 5 sierpnia 1898 r. Odbyło się tutaj wiele synodów prowincyonalnych, a ostatnio konferencye bpów w r. 1880, 1897, 1899, 1905. (Por. Forlati, *Illiricum sacr.* 7 tomów, Ven. 1751 — 1814; Theiner: *Mon. Slavorum merid.*, Roma, 1863; Ireček, *Denkschrift.*, Wien, 1901; Czerwiński S. J., *W Dalmacyi i Czarnogórze*, Kraków, 1896, in 8-o; Marquart, *Osteurop. u. aziat. Streifzüge*“, 1903). (*Ch.*)

Dalmacyusz Monner blog., dominikanin, ur. w Sainte-Colombe de Farnez w r. 1291. Będąc na studyach w uniwersytecie w Montpellier widział rozwiązłe życie współkolegów a widok ten tem większą przejął go odrazą do grzechu i skłonił do porzucenia świata, co też uskutecznił natychmiast po ukończeniu studyów, wstępując do Dominikanów w r. 1314 w Gironne. W zakonie był profesorem teologii i mistrzem nowicyuszów. Po 20 latach pracy zapragnął ściślejszego z Bogiem połączenia, i po otrzymaniu zezwolenia przełożonych udał się na pustelnię Sainte-Baume w Prowancyi i oddał się nadzwyczajnym ostrościom pokuty. Odwołany rozkazem przełożonych ze swej ulubionej ustroni powrócił do Gironne i po 4 latach umartwionego życia w r. 1341 poszedł do Pana po nagrodę za żywot świątobliwy. Przy pogrzebie D-a miały miejsce liczne cuda, które spowodowały oddawanie mu czci przez mieszkańców Gironne, którą potwierdził w r. 1721 Innocenty XIII a rozszerzył do dyecezyi Gironne i zakonu dominikańskiego Benedykt XIII w r. 1726, pozwalając święcić pamiątkę błogosławionego w dniu 24 września. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiograph.* Paris 1850, in 4-o, t. I).

X. J. N.

Dalmanuta, miejscowość raz tylko wspomniana w Piśmie św. Czytamy mianowicie u św. Marka w r. VIII. 10, że po powtórnem rozmnożeniu chleba Chrystus Pan „wszedłszy w łódź... przyszedł w strony Dalmanuta“. Gdzie znajdowała się owa D., nie wiadomo. Niektórzy opierając się na nazwie, użytej przez św. Mateusza „Magadan“—identyfikują D. z Magdalą, inni twierdzą, że miejscowości mające dziś nazwy Ed-Delhamiych i Maad, leżące nad jeziorem Genezaret są ową Dalmanutą. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Dalmatin nazwisko dwóch teologów protestanckich i propagatorów luterstwa na ziemiach Kroacyi w XVI w.—1) D-n Antoni rozszerzał protestantyzm w Lublanie, tłumaczył P. Św. na język słoweński, wydał *Nowy Zakon* pismem głagolickiem 1562 r. i Cyrylicą w 1563 r. w Tubindze, nadto w duchu luterskiej nauki po słoweńsku *Postylę*. — 2) D-n Jerzy ur. się w r. 1550 w m. Kersko (Gurkfeld w Karniolii), po odbyciu nauk w Niemczech był predykantem i nauczycielem szkoły protestanckiej w Lublanie (od r. 1572). Wraz z Bohorič'em (ob.) i Trubarem pracował nad ustaleniem ortografii słoweńskiej i wydaniem przekładu P. Św. na słoweński. Z prac D-a wyszło tłumaczenie na słoweński ks.

Jesus Sirach, Lublana, 1575 r.; I tom tłumaczenia słoweńskiego Biblii w r. 1578; całość w Wittemberdze w 1584 r. p. t. *Biblia tu je vse svetu pismu slovenski talmacenu skwzi J. Dalmatina.* † D-n w r. 1589. (Por. Schnurrer, *Slavischer Bücherdruck in Würtemberg*, Tubing, 1799; J. Kosternic, *Urkundliche Beiträge*, Wien, 1874; K. Glaser, *Zgodovina slovenskeho slovstva* I, Ljubljan, 1894; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, kol. 1212—1213).

X. C. S.

Dalmatyka była to tunika długa aż do kostek z szerokimi rękawami, bez pasa; w Rzymie ukazała się za cesarzów, gdy się ustalił zwyczaj noszenie ubiorów cudzoziemskich, a dostała się tam, jak jej nazwa wskazuje z Dalmacyi, (ob. Lampridius, *Vita Commodi et Heliogab.* p. 139 et 317). D-i sporządzano z materyj rozmaitych, jedwabnych i wełnianych; robiono zaś je w Laodycei, Tarsie, w Byblos, Scytopolis. Zdobiono je zwykle lampasami purpurowymi (clavi ob. art.) idącymi od ramion aż do samego dołu, niekiedy bywały z kapturami; nosili zaś je mężczyźni i kobiety. Dalmatyki przyjęli też i chrześcijanie, o czem świadczą freski katakumbowe. W pierwszych wiekach Kła przy obrzędach świętych dyakonowie używali szaty zwierzchniej, długiej bez rękawów albo z krótkimi rękawkami, która nazywała się *Colobium* (ob.). W w. IV papież Sylwester (314 — 325) dla dyakonów zamiast Colobia wprowadził dalmatykę, którą przedtem wyłącznie sami biskupi i księża nosili (Joannes Diaconus *in Vita Gregorii M.* L. 4, c. 84; Du Pinius, *Biblioth.* t. 2, p. 421). Dozwolono potem subdyakonom używać dalmatyk, lecz dla zachowania pamiątki dawnej subdyakońskiej zwierzchniej szaty, dalmatyka subdyakona i dziś tunicellą się zowie. Izydor z Sewilli ustanowił D-ę w kształcie tuniki białej, bramowanej taśmami purpurowemi „Dalmatica est tunica sacerdotalis candida cum clavis ex purpura“ (l. 19. Orig. c. 22) Rabanus Maurus (L. 1. *de Inst. Cleric.* c. 20, tak opisuje D-ę: „dalmatica in modum Crucis facta est, Passionis Dni indicium est, habet quoque purpureos tramites, ipsa Tunica a summo usque ad ima, ante et retro descendens, necnon per utramque manicam, ut admoneatur minister Dni per habitus hujus speciem, cujus muneris particeps est.“ (Por. Hugo Victorinus, l. 1. *de Sacram.* c. 50; Innocent III, l. 2 56; Durandus l. 3 c. 11 n. 5). D-a pierwotnie była tej długości prawie co alba, potem stopniowo ją skracano i rozcięto po obu bokach, zarówno jak i oba rękawy od spodu. Począwszy od w. XVII rozcięcie D-ki po bokach, sięgające dawniej tylko do pasa, dochodzi aż do pachy. Dalmatyka biskupia, noszona pod ornatem, gdy bp pontyfikalnie celebruje, jest jedwabna, bez haftów i galonów złotych; D-ki dyakonów są zdobione galonami lub złotogłowiem. Dalmatyka i tunicela były to ubiory uroczyste, dla tego w dniach pokutnych nie były one używane. W te dni zamiast dalmatyk w kościołach katedralnych i kolegiatach używają się p l i k a t y. D-ki stanowiły także część ubioru cesarskiego i królewskiego. Dotąd dochowały się D-ki cesarskie: jedna u św. Piotra w Rzymie, druga w skarbcu cesarskim w Wiedniu, trzecia cesarza Pawła I, w kle maltańskim w Petersburgu. Królowie francuscy przywdziewali D-kę przy namaszczaniu na królów (Por. A. Krazer, *De Apostolicis antiquis Eccles Occid. Liturgiis*, p. 254, 329, 361, 363).

X. S. G.

Dalponte Jeremjasz dr. teologii, profesor teologii w Trydencie, ur. w r. 1848 w Lomasi, napisał *Compendium theologiae dogmaticae specialis*. 1890.

Dalton Herman teolog luterski, ur. w Offenbachu w r. 1833, pastorem został w r. 1858 w Petersburgu, radcą konsystorza 1866. Napisał *Geschichte der reformierten Kirche in Russland.* Gotha 1865; *Verfassungsgeschichte der luter. Kirche in Russland*, 1887; *Urkundenbuch der reform. Kirche in Russland.* 1888; *Nathanel Apologetik.* Petersburg 1864; *Die Russiche Kirche.* 1891, i wiele innych.

Damalewicz Stefan ur. się około r. 1600 z rodziny mieszczańskiej w Warcie, województwie sieradzkiem; po ukończeniu studyów w akad. krakowskiej i po wyświęceniu na kapłana D-cz objął stanowisko rektora seminaryum włocławskiego; jako rektor i kanonik kolegiaty kruszwickiej za dysputę publiczną w akad. krakow. *Quaestio Theologica de me-*

rito bonorum justi operum pozyskał stopień doktora teologii; w krótkim czasie został kanonikiem kaznodzieją katedry kujawskiej; resztę żywota swego poświęcił życiu zakonnemu, wstąpił bowiem do zgromadzenia kanoników lateraneńskich; brał bardzo czynny udział w życiu swego zakonu; † w r. 1673 w Trzemesznie. *Conclusiones ex Theologia morali* in actibus humanis de Peccatis in genere ad disputandum publice propositae, to pierwsze D-cza dzieło drukiem ogłoszone w r. 1637, a najpóźniejsza praca z dziedziny historyi to *Vitae Vladislaviensium Episcoporum*, Kraków 1642 i *Series Archiepiscoporum Gnesnensium*, Warszawa 1649 r. Badania swe oparł na pracy rękopiśmiennej Długosza oraz materyale archiwalnym, dodawszy do życiorysów wiele własnej kompozycyi wierszy panegirycznych; samodzielnie opracował życiorysy biskupów i arcybiskupów z okresu po Długoszowskiego. Pod względem krytycznym i wykładu rozprawy te mogą się równać z kroniką Długosza, zaś dla badacza historyi Kościoła polskiego mają niepoślednią wartość. Z pomiędzy innych prac D-cza zasługują na uwagę *Róża z Opatrzności Boskiej nową szatą odziana*, Kraków 1642, mowa z okazyi wyświęcenia kapłańskiego na opata cystersów oliwskich: *Stephanoma praepositorum Vlad.* Kraków 1643; *Constitutiones Canonicorum Regularium.* Rzym 1655; *Vita S. Bogumili Archiepiscopi Gnesnensis* Eremitae Camedulensis, Rzym 1661; 2-gie wydanie, Warszawa 1714; 3-cie, Kalisz 1803 r. (Por. *W. E. I.* t. XIII — XIV; Chodyński, *Stefan D-cz historyk*, przełożony kanoników later. w Kaliszu). *X. A. C.*

Damao albo **Damaum** (dioec. D a m a e n s i s) bpstwo w Indyach portugalskich z tytułem honorowym arcbpstwa Cranganoru, należące do prowincyi klnej Goa, erygowane przez Leona XIII w r. 1886. Katolików 63,658, protestantów 1,463,121; kapłanów misyon. europ. 2, kapłanów krajowców 71; kłów i kaplic 71, szkół 30, przytułków dla sierot 2. Bpem obecnym jest ks. Sebastyan Józef Pereira, ur. w Casaes Cinreiros w r. 1859, wybrany na bpa tytularnego Epifanii i mianowany prałatem *nullius* Mozambiku w r. 1897, przeniesiony w r. 1900.

Damaris, niewiasta atenka, nawrócona do wiary przez św. Pawła. (Dz. Ap. XVII, 34). Według św. Jana Chryzostoma (*De sacerdot*, IV, 7 t. XLVIII, col. 669) miała ona być małżonką Dyonizego Areopagity, ale nic tego nie potwierdza. Grecy obchodzą jej uroczystość d. 4 października.

Damascen ob. J a n D a m a s c e ń s k i.

Damaszek, starożytne miasto w Syryi, słynne w dziejach biblijnych i kościelnych. 1-o N a z w a miasta po hebr. brzmi Dammesek, czasami Dummesek (IV Reg. XVI, 10); w I Paral. XVIII, 5, 6; II Paral. XVI, 2... podług syryjskiego brzmienia — Darmesek (Darmesuk); greckie tłumaczenia mają Damaskos, łać. Damascus. Arabowie nazywają miasto Dimeszk (Dimaszk), czasami Dimiszk esch-Scham, lub po prostu esch-Scham (Syrya), podług obyczaju wschodniego nazwa kraju zamiast miasta. 2-o D z i e j e m i a s t a sięgają odległej starożytności. Podług Józefa Flawiusza (*Ant. jud.*, I, VI, 4) D-k założył Us, syn Arama, wnuk Sema. P. św. wspomina D-k już w czasach Abrahama (Gen. XIV, 15; XV, 2). Podług napisów klinowych w czasach późniejszych D-k zależał już to od Assyryi, już to od Egiptu. Za czasów Dawida Syrya dzieliła się na poszczególne księstwa, Damasceńskie (hebr. Aram Dammesek, W. Syria Damasci), Soba, Rohob i Maacha. Władca Soby zrzucił jarzmo asyryjskie i rozszerzał swe panowanie. Dawid zwyciężył Syryjczyków, a m. Damaszek uczynił hołdowniczem. (II Reg. VIII, 5—6; I Par. XVIII, 5—6. Za Salomona, niejaki Razon syn Eliady, dotąd służący księcia Soby zajmuje D-k i ogłasza się królem (III Reg. XI, 23 — 25). Z następców jego P. św. wspomina trzech Benadadów (ob. art. Banedad). Syrya chyli się ku upadkowi. Ostatni z szeregu jej władców Razyn (Hadad X), wraz z Faceaszem, królem izrael. idą na Judeę, ale zostają zwyciężeni prez Jeglatfalasara asyryjskiego króla. Razyn wtedy ginie, Damaszek zostaje złupiony, mieszkańcy uprowadzeni do niewoli (IV Reg. XV, 37; XVI, 1—9, II Paral. XXVIII, 5...). D-k zaludniają sprowadzeni koloniści (Józef Flaw., *Antiq.*, 9, XII, 3). Z czasem D-k przechodzi pod berło ba-

bylońskie, perskie i macedońskie; po śm. Aleksandra W. panują w D-u Seleucydowie. W r. 64 przed Chr. D-k zajmuje Pompejusz. Rzymianie zostawiają rządy miejscowym władcom. Za czasów św. Pawła w D-u rządzi, zależny od Rzymu, król arabski Aretas (II Cor. XI, 32), podług historyi Aretas IV Philodemes. W tym to czasie w pobliżu D-u dokonało się cudowne nawrócenie św. Pawła (ob.), jego chrzest i pierwsze nauczania w tem mieście. Za czasów Hadryana D-k otrzymał tytuł metropolii; należał do ces. Wschodniego aż do r. 635, w tym bowiem czasie kalif Omar zdobywa miasto. W r. 660 do 753 rezyduje tu dynastya Ommejadów; w czasach późniejszych tworzą się inne dynastye, niezależne od kalifów Bagdadu. W XV w. zajmują miasto Mongołowie, od r. 1516 podbite przez sułtana Selima przechodzi pod panowanie Turcyi, do której i dziś należy. 3-o Stan obecny. D-k, stolica tureckiego wilajetu Suria (Syrya) i sandżaku Damas, liczy ok. 150 tys. mieszkańców. Posiada ciekawe zabytki historyczne: Ulicę „darb el mostakim“— „vicus rectus“ na której mieszkał Ananiasz (Act. Apl. IX, 11); kaplicę na miejscu domu Ananiaszowego (m. cyt. w. 10—18) i t. d. Na ogół D-k posiada 5 kościołów, 3 klasztory. Do r. 1893 wyróżniał się wspaniały meczet Ommejadów. Pierwotnie była tu świątynia pogańska; ces. Arkadyusz przerobił ją na kościół św. Jana Chrzciciela. Kalif Omar połowę świątyni zostawił chrześcianom, połowę zaś zamienił na meczet. W r. 1893 meczet spłonął wraz z kaplicą, zw. grobowcem św. Jana, ocalała tylko biblioteka z cennymi rękopismami. 4-o Chrześciaństwo w D-u ogłoszone przez św. Pawła nie bardzo się rozwinęło. Żydzi osiedli jeszcze za Seleucydów, pod arabskimi władcami posiadali poparcie i liczne przywileje, mieli tu własną synagogę (Act. Apl. IX, 2). Sprzeciwiali się na ogół przyjęciu nauki Chrystusowej. Od VII w. szerzy się mahometanizm i zyskuje tu licznych i fanatycznych zwolenników, którzy nawet w 1840 r. urządzają rzeź Żydów, w r. 1860 straszny mord Chrześcijan. Obecnie ma 150 tys. ludności. D-k liczy ok. 24 tys. niemahometan. 5-o Bstwo (dioec. Damascena) powstało bardzo wcześnie. Wkrótce stało się metropolią prowincyi Phoenicia II seu Libani. Należały do niej bpstwa Abyda, Abyla, Alalis, Carrada, Come, Charran, Danaba, Emesa, Evarius, Heliopolis, Jabruda, Laodicea, Palmyra, Sarracena. Ostatni metropolita D-u, Sergiusz ok. r. 1033 przenosi się do Rzymu i tu zakłada klasztor św. Bonifacego i Aleksego. W VII w. w D-u patryarcha Nestoryanów założył swoją metropolię dla Syryi, Cylicyi, Fenicyi i Egyptu z bpstwami Mambeg, Mopsuestya, Tarsus i Alepo (od r. 632 do 1080 r.). Jakobici od połowy VI w. mieli tu bpstwo, w r. 754 podniesione do godności metropolii, trwające do XVIII w. Obecnie w hierarchii katolickiej D-k stanowi 1-o dyecezyę greko-Melchicką: obejmuje ona Damaszek, Saidnaja, El-Maara, Maarune, Sahnaja, liczy ok. 12 tys. wiernych, 9 parafij, ok. 20 kapłanów zakonnych i świeckich. Dyecezyą rządzi patryarcha Antyocheński greko-melchicki, mający tu rezydencyę; 2-o archidyecezyę syro-maronicką, od XVI w. podległą patryarsze autyocheńskiemu Syro-Maronitów. Arcybp rezyduje w Zuk-Makajil (Mikad). Do niego należy ok. 26 tys. wiernych w okolicach Damaszku, część południowa Kesruan, Beskinta itd. Kapłanów zakonnych i świeckich liczą ok. 80; 3-o archidyecezyę Syryjską (Jakobitów unitów) — (archid. damascena syrorum), obejmującą 4 parafie w Damaszku, Raschaja, Kulat Dschendal, Katana; ma ok. 9 kapłanów i kilkaset wiernych. Arcybp. zależy od patryarchy „Syrorum“ Antyocheńskiego. Ormianie w D-u zamieszkali zależą od swego patryarchy w Cylicyi, łacinnicy od Konstantynopola. (Por. A. Chauvet et E. Isambert, *Syrie, Palestine*, Paris 1887; V. Guerin, *La Terre Sainte*, Paris 1882, t. I, p. 383; w *Journal asiatique*, 1894, 1895, 1896 art. Sauvairel, *Déscription de Damas*; Vigouroux, *Diction.*, t. II, kol. 1213 i...; W. E. I. t. 13 — 14, str. 1019; W. W. t. III. kol. 1855 — 1359; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 153, 159, 163).

X. C. S.

Damazy, czech, profesor prawa w uniwersytecie bolońskim 1210—1215, Napisał następujące dzieła: *Summa decretalium* — przeróbka ze sumy Bernarda pawijskiego; *278 Quaestiones* — wyjaśnienia kwestyj prawnych, używane w w.

XIII; *Summa de ordine judiciario*— przedstawienie procedury sądowej i wreszcie *Brocardi s. regulae canonicae* czyli 125 prawideł (Antv. 1566; Col. 1668), przerobione przez Bartłomieja z Brixen. (Por. Schulte, *Quellen u. Lit. des canon. Rechtes*, I, Stuttgart 1875, 194 n. n.).

Damazy św. pż. (366—384). Według powszechnego zdania historyków hiszpańskich, (ob. Ferreira, *Storia apol. dei Papi*, vol. IV) św. Damazy miał być rodem z Hiszpanii, chociaż jest rzeczą pewną, że młodość swą spędził i wychowywał się w Rzymie, (ob. Grisar, *Geschichte Roms und der Päpste*, tom I, str. 258). Św. Damazy zasiadł na stolicy pskiej po śmierci Liberyusza pża. Przeciwko niemu wystąpił dyakon Kościoła rzymskiego Ursycyn, popierany przez pewną część kleru i ludu rzymskiego, z tego powodu powstała schizma i dopiero wdanie się cesarza Walentyniana I (364 — 375) położyło kres rozdwojeniu. D-y należy do najznakomitszych pży IV wieku. Wielki ten pż w piśmie do bpów wschodnich, którzy zwrócili się byli doń, aby ratować zagrożoną wiarę „wyrokiem Stolicy Apostolskiej“ potępił heretyków Apolinarystów, Lucyferyanów, Pryscyllianistów. Skutecznie również walczył z Aryanami i niemało przyczynił się do upadku tej herezyi. Za panowania D. odbył się II sobór powszechny w Konstantynopolu (381) w sprawie Macedoniusza. Zachowanie się soboru konstantynopolskiego, jak również odwoływanie się soborów całego świata do tego pża, dowodzi wymownie istnienia prymatu pskiego w owych czasach. Na dworze D. przebywał św. Hieronim, który na polecenie D. dokonał wzorowego przekładu Pisma św. (Wulgata). (Por. Grisar, *Geschichte Roms und der Päpste*, t. I, str. 257 i następ.; Hefele, *Concil. Geschichte* II, § 98, c. 3).

T.

Damberger Józef Ferdynand ks. T. J. ur. w r. 1795 w Passawie, był kaznodzieją w Landshut i w Monachium, wstąpił do nowicyatu w Brigg w Valais w r. 1837. Po 2 latach nauczania historyi klnej w Lucernie wrócił do Bawaryi i oddał się całkowicie pracy nad wielką Historyą średnich wieków. † w r. 1859 w Scheftlarn niedaleko Monachium. Napisał: *Ostern, die Zeit der Gnade*, erkannt und gefeiert von dem kathol. Charwoche etc. München 1844, in 12-o; *Synchronistische Geschichte der Kirche und der Welt im Mittelalter*. Regensburg 1850—1860 8-o, 15 vol. Według planu pierwotnego dzieło to miało zawierać historyę średniowiecza, które autor zaczyna od upadku państwa rzymskiego a kończy na czasach reformacyi; dzieło obliczone było na 18 tomów, tymczasem śmierć wytrąciła pióro z rąk autorowi, tak że zdołał ogłosić drukiem tylko 15 tomów; zatrzymał się na r. 1378. Ostatni tom nosi datę r. 1860; ogłosił go drukiem o. Daniel Rattinger, (ob.) który od str. 595 dokończył pracę zmarłego autora. W dziele tym autor wykazał wielką erudycyę i oczytanie, sumienność w przytaczaniu źródeł zadziwiającą; styl wytworny i jasny czyni studyowanie tej pracy łatwem i pociągającem. Każdy tom ma przy końcu dodatek p. t. *Kritikheft*. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus;* Stang, *Historiographia ecclesiast.*).

X. J. N.

Dambrowski Samuel ur. w Pogorzelu litew. 1577 r. † 1625 r., słynny kaznodzieja luterski, w r. 1608 został superintendentem w Wielkopolsce, w r. 1615 przeniósł się jednak do Wilna. Tutaj napisał dzieło które się cieszyło wielką poczytnością p. t. *Postylla chrześciańska t. j. kazania, albo wykłady porządne św. ewangelij na każdą niedzielę i każde święto przez cały rok*. Toruń 1620—1621. Dzieło to kilkakrotnie było wydane całkowicie, lub w częściach jak np. *Kazania pokutne*, Toruń 1873. Unika on polityki i polemiki, a natomiast przeważnie roztrząsa życie prywatne, obficie posługując się Pismem św. i Ojcami Kła. Styl jego jędrny i barwny, wolny od skażeń właściwych współczesnym. Napisał także *Lekarstwo duszne człowieka chrześc.* etc. Gdańsk 1611 r., które także doczekało się nowego wydania 1800 r. w Syrowie. (Por. K. Mecherzyński, *Historya wymowy w Polsce*, t. II, str. 506—519).

(*Ch.*)

Damel Jan, malarz przeważnie religijny, uczeń Smuglewicza, ur. w Mitawie r. 1780, † 1840 w Mińsku, magister sztuk pięknych przy uniwers. wileńskim, na-

stępnie adjunkt przy katedrze malarstwa tamże. Z prac jego zasługuje na wzmiankę „*Chrystus w Ogrójcu*“.

Damian patryarcha i sekta **Damianitów** ob. Monofizyci.

Damian św. ob. Kozmas i Damian ŚŚ.

Damian św. ob. Piotr Damian.

Damiani de Tuhegli Jan teolog węgierski ur. w Tuhegli w r. 1710, † ok. r 1780 w Waczowie na Węgrzech, kustosz katedry w tem mieście. Napisał: *Doctrina verae Christi Ecclesiae*, ab omnibus praecipuis... haeresibus vindicata, Ofen 1762. in 8-o; *Examen libri symbolici Russorum*, w rękopisie. Dzieło *Justa religionis coactio etc.* tamże 1665, in 8-o, w którem broni godziwości środków zmuszających dysydentów do powrotu na łono Kła, zostało zniszczone z rozkazu Maryi Teresy. (Por. Glaire, *Dictionnaire*; *Nouv. Biogr. gener.*).

Damietta obecnie arch. Damiatensis in part. infid. Miasto D-a w dolnym Egipcie (prowincyi Gharbich), na prawym brzegu prawego ramienia Delty Nilowej położone, nosiło u Egipcyan nazwę Pi-Chun-en-Amon; u Greków i Rzymian — Tamiathis; u Arabów Dumiat. Już w. r. 641 D-ę zajęli Arabowie, w XII i XIII w. jakiś czas władali D-ą krzyżowcy. Ale już w XIII w. miasto przeszło do Turcyi. Niegdyś kwitnące to miasto, na początku XIX w. liczyło ok. 60 tys. mieszkańców, obecnie zmniejszyło się znacznie.—Bpstwo w D-e istniało już na początku IV w. Po zajęciu przez Arabów D-y, stolica bpia upadła. W r. 1219, gdy Krzyżowcy zawładnęli Damiettą, legat pski Pelagiusz bp. Albano utworzył metropolię łacińską w D-cie z bpstwem Janis. Pierwszym i jedynym metropolitą D-y był bp. Aegidius. Gdy zaś Ludwik św. zwrócił D-ę Arabom, metropolita Aegidius ustępuje ze swej stolicy (r. 1253) i do końca życia († 1266) piastuje godność arcybpa Tyru. Tytuł obecnego arcybpstwa Damictty in part. infid. piastował pż Leon XIII do r. 1846. (Por. Le Quien, *Or. chr.*, II, 596: Moroni, *Dizion*, XIX, 87...; Bongar, *Gesta Dei*... I, 1144; II, 210; W. W. t. III kol. 1363 — 1364; W. E. I. t. 15 — 16, str. 7—8). *X. C. S.*

Damilaville Szczepan Noel, literat francuski, ur. ok. r. 1721, † w r. 1768. Żył w ścisłej zażyłości z Wolterem, Diderot'em, d'Allembertem, Grimmem i Holbachem. Pozbawiony talentu pisarskiego pragnął walczyć o pierwszeństwo w bezbożności ze swoimi współtowarzyszami i przyjaciółmi. Napisał artykuły: *Vingtième* i *Population* do „Encyklopedyi“, w których gwałtownie występuje pko wszystkim religiom, a osobliwie pko Chianizmowi. Artykuły swe podpisywał *Boulanger*; nadto *L'Honnêteté philosophique* — przypisywane Wolterowi; *Le Christianisme dévoilé*, ou Examen des principes. Londres (Nancy) 1756, in 8-o, dzieło przypisywane baronowi Holbachowi. Sam Wolter potępiał to dzieło i nazwał je „Impiété dévoilée“; dostało się ono na indeks (Decr 26 jan. 1823 an). Podobno D. przed śmiercią nawrócił się. (Por. Feller, *Biogr.*: *Nouv. Biogr. générale*).

X. J. N.

Damiron filozof eklektyk, ur. w r. 1794 w Belleville (Rhône), † w r. 1862, był uczniem Cousina. W r. 1813 wstąpił do Szkoły normalnej, potem przebywał czas jakiś na prowincyi, wreszcie powróciwszy do Paryża uczył filozofii w różnych kolegiach, w Szkole normalnej i w Sorbonie. Napisał *Essais sur l'histoire de la Philosophie en France*; *Cours de Philosophie*; *Dix ans d'enseignement*. (Por. Blanc, *Hist. de la Philosophie*, Lyon 1896, in 12-o, t. II).

Damirski Cypryan bernardyn, żyjący w XVII w.; nie wiele posiadamy wiadomości o działalności tego męża, wiemy tylko że napisał: *Thaumaturgus Russiae Beatus Servus Dei Joannes de Ducla*... stylo latino, pariter vernaculo... opera et studio Cypriani Damirski... Leopoli in typogr. Regia M. Jacobi Mościcki anno Dom. 1672; dzieło to zawiera w sobie następujące części a) *Vita b. servi Dei Joannis de Ducla*; b) *Domus Virtutis* et honoris per PP. FF. Ordinis Minor., S. Francisci Leopoli constructa — historya klasztoru bernard. we Lwowie, c) *Kazanie* krótkie przy dorocznej pamiątce „Sublevationis“ kości cudownego Jana z Dukli a. D. 1672 w kościele lwowskim OO. Bernd. czynione“.

Damna (po hebr. Dimnah), miasto w pokoleniu Zabulon. Dostało się ono w udziale synom Merari z pokolenia Lewi. (Jozue, XXI, 35). Prawdopodobnie było ono położone na północ od Nazaretu, a zwano je inaczej Remmono, dzisiejsza wioska Roummaneh. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, cz. I, str. 1239—1232; Van de Welde, *Reise durch Syrien und Palästina*, Leipzig, 1855, t. I, str. 216; Armstrong, W. Wilson i Conder, *Names and places in the Old and New Testament*, London 1889, str. 59).

Damroth Konstanty poeta i pisarz religijny na Szląsku; gdzie też ur. się 1841 r. w Lubińcu; stąd też i pseudonim Lubiński Czesław, którym w pracach swoich często się posługiwał. Wyświęcony na kapłana 1867 r., został niebawem dyrektorem seminaryum nauczycielskiego w Kościerzynie, w Prusach zachodnich, później przeniesiono go na takież stanowisko do Opola na Szląsku. Skutkiem choroby złożył jednak urząd i osiadł w Pilchowicach, gdzie też † 1893 r. Ukochawszy lud szląski poświęcił mu swoje pióro i już w r. 1867 wydał w Chełmnie zbiór poezyj p. t. *Wianek z gór Szląska*. Zbiór też znacznie powiększony wyszedł ponownie 1893 r. w dwóch tomach p. t. *Poezye Czesława Lubińskiego* w Bytomiu. Jest tam dużo talentu i gorącego umiłowania. Pisał też inne dzieła przeważnie dla ludu: *Opis Ziemi świętej*; *Żywot przebłogosławionej Dziewicy*, Królews. Huta 1878 (dz. wielce rozpowszechnione) albo do użytku szkół, jak *Dzieje starego i Nowego Testam*; *Prosty wykład dziejów now. i star. Test.* Pelplin 1876; *Szkice z ziemi i historyi Prus królewskich*. Listy z podróży. Gdańsk i Pelplin 1886, in 16 o; *Iskry Ignacyańskie* i t. d. Bytom 1894, in 16 o, i inne. (Por. W. E. I. XV, str. 14).

(*Ch.*)

Dan, tak się nazywa w Biblii jeden z synów Jakóba, dwa czy trzy miasta i jeden kraj. **1)** Dan, piąty z kolei syn Jakóba a pierwszy, którego on miał z Balą, służącą Racheli. O życiu Dana nic szczególnego Biblia nie podaje; zaledwie wzmiankę o nim znajdujemy (Gen. XXX, 1—6; XXXV, 25; XLVI. 16). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, cz. I, str. 1232). **2)** Dan, jedno z dwunastu pokoleń izraelskich, najliczniejsze po pokoleniu judzkiem. Pokolenie Dan graniczyło na północ z pokoleniem Efraima, na wschodzie z pokol. Benjamina, na południu z pokol. Judy, na zachodzie dotykało morza Śródziemnego. Danici odznaczali się walecznością; byli silni i podstępnego charakteru. Główne miasta w pokoleniu Dan były: Saraa, Esthaol, Hirsemes, Selebin, Aalalon, Jethela, Elon, Themna, Akron, Eltheke, Gebetton, Balaath, Jud, Bene-Baraq, Gethremmon, Meiarkon, Arckon, Joppe. Ziemia, którą zajmowali Danici była urodzajna i bogata; a dzięki dostępowi do morza, mogli oni prowadzić handel. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, cz. I, str. 1232—1240. **3)** Dan, miasto w Palestynie, nazywało się ono także Lais; otrzymało zaś imię Dan od czasu, gdy zostało zdobyte przez 600 wojowników z pokolenia Dan. (Joz., XIX, 47; Jud. XVIII, 29). Tem mianem Pismo św. oznacza często północną granicę Ziemi świętej: „od Dan aż do Ber-sabee". (Por. Joseph, *Antiquit. Judaeorum*, V, III, 1 i I, X. 1; Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, cz. I, str. 1240 — 1246. **4)** Dan (Wulg. lastra Dan; hebr. mahaneh Dan) miejscowość położona niedaleko Kariathiarim. (Jud. XVIII, 12). **5)** Dan-Yaan, miasto w Palestynie; raz tylko znajdujemy o niem wzmiankę w Biblii. (II Król., XXIV, 6). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. I, col. 1290 — 1291). **6)** Dan, miasto lub kraj; wzmiankę o nim robi Ezechiel (XXVII, 19), jako o kraju, który na rynek Tyru dostarczał żelaza i wonności. Gdzie był położony ów Dan, niewiadomo; przypuszczają, że w krainie Yemen. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*), t. II, p. 1, col. 1246).

X. J. M.

Danckerts Piotr zwany de Ry, holender, malarz i budowniczy ur. w Amsterdamie w r. 1605, † w r. 1661 w Rudnikach tragiczną śmiercią z rąk rozbójników, którzy go napadli w lesie przy miasteczku Rudnikach. Był malarzem nadwornym Zygmunta III i Władysława IV. Z prac religijnych D-a zasługują na wzmiankę: kaplica św. Kazimierza w Wilnie wzniesiona według planów Da-

i przez niego al-fresco malowana; jedno malowidło przedstawia „Wyprowadenie zwłok św. Kazimierza“, inne „Cud wskrzeszenia dzieweczki Urszuli przed grobem Świętego“, Święty Kazimierz w obłokach otoczony aniołami“ i „Św. Kazimierz przyjmujący od aniołów krzyż otoczony liljami“,—obrazy te cenne pod względem artystycznym mają też wartość archeologiczno-historyczną. Z innych prac D-a godne są wspomnienia: kł św. Michała Franciszkanek w Wilnie, niektóre budowle wewnętrzne i zewnętrzne w zamku królewskim w Warszawie. Danckerts ma również zasługę, że odkrył kopalnie marmuru w Polsce i nauczył sposobu wydobywania go. O D. pisało wielu w Polsce i zagranicą: Teodor Narbutt w „Tygodniku Wileńskim“ r. 1817, III, 226 — 227; K. Wł. Wójcicki w „Dzienniku Warsz.“ 1827, X, 276—7; M. Baliński, *Opis statystyczny Wilna*, 1835, str. 174 i 176; Kraszewski, *Wilno...*, 1840, II, s. 217-i 272. Z obcych: J. B. Descamps, *La vie des peintres flam. etc.*, Paris, 1754, II. 79; M. C. F. Roland de Virloys, *Dict. d'Architect.*, Paris, 1770, I, s. 465, i inni. (Por. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich*, t. I, Warszawa, 1850, t. I, s. 135 i nast.). *X. J. N.*

Dandini Jeremiasz ks. T. J., ur. w Cesene w r. 1554, wstąpił do Jezuitów w 1569; był pierwszym Jezuitą który uczył filozofii w Paryżu; później był profesorem teologii w Padwie, rektorem w Forli, Bolonii, Ferrarze, Toledo, Akwitanii; prowincyałem w Polsce i Medyolanie. Klemens VIII papież wysłał go na Liban w celu zebrania wiadomości o religii Maronitów. † w Forli w r. 1634. Napisał *De corpore animato libri VII etc.* Parisiis 1611, fol.; *Ethica sacra h. e. de Virtutibus et Vitiis libri 50 etc*, Caesenae, 1651, in fol.; *Missione Apostolica al Patriarca e Maroniti* del Monte Libano etc. Cesene, 1656, in 4-o; w tem dziele traktuje autor o początkach i zwyczajach Maronitów, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*. Bruxelles. 1890, in 4-o, t. II, kol. 1789 i nast). *X. J. N.*

Daneau (Danoeus) Lambert, teolog protestancki, ur. w Beaugency ok. r. 1530, † w Castres w r. 1595, był w r. 1560 w Genewie ministrem, później profesorem teologii w Leydzie. Napisał *Opuscula omnia theologica* ab ipso auctore recognita etc. Genevae, 1583, in fol.; *Tractatus de Antechristo*, ibid. 1576; *Christiana Isagoge* ad christianorum theologorum locos communes libri duo, ibid. 1585, in 8-o; *De Veneficiis aut sortilegis* quos sorciarios vocant dialogus, ibid. 1573, in 8-o. (Por. Glaire, *Dictionnaire*; De Thou, *Hist. l.*, 97; Feller, *Biogr. univers.*).

Dangeau—1) Filip de Courcillon markiz, konwertyta, ur. w r. 1638 z rodziców protestanckich, wychowany w protestantyzmie, nawrócił się do wiary prawdziwej ok. r. 1663. Z powodu swej wiedzy i zamiłowania do nauk, przyjęty został na członka do Akademii francuskiej i Akademii nauk; mianowany wielkim mistrzem zakonu N. M. P. z góry Karmelu, Św. Łazarza i Jerozolimskiego, przyczynił się bardzo do podniesienia z upadku tego ostatniego i do utworzenia w nim przeszło 25 nowych komandoryj; dochodów zaś swoich i wpływu jako wielki mistrz używał na wykształcenie 12 młodzieńców. † w r. 1720. Zostawił *Pamiętniki* w rękopiśmie, z których czerpali Voltaire, Henault i La Beaumelle. **2)**. Ludwik ks., brat poprzedniego, ur. w r. 1643 w religii kalwińskiej, nawrócony kazaniami Bossueta, wrócił na łono Kła. Dla niego to głównie i dla jego brata Filipa, bp z Meaux napisał swe *Exposition de la doctrine catholique*. Ludwik napisał *Mémoires* i *Dialogues sur la religion*. Ks. D. podróżował wiele po Europie, był też wysłany i do Polski; po powrocie do kraju został członkiem akademii francuskiej, w r. 1682, † w r 1723. (Por. Chevé, *Dictionnaire de, conversions*. Paris, 1866, ed. Migne 4 o, kol. 450). *X. J. N.*

Dania, jedno z trzech państw skandynawskich, obejmuje dzisiaj Jutlandyę, kilka wysp na Baltyku, Islandyę, Grenlandyę i kilka kolonij zachodnio-indyjskich. Dawniej należały także do Danii Szlezwik i Holsztyn, zabrane następnie przez Prusy. Mieszkańcy Danii długo opierali się chrystyanizacyi. Podanie niesie, że Wilibrord przybył pierwszy jako misyonarz do Danii, opuścił jednak kraj ten niegościnny, odstręczony dzikością jego mieszkańców. Zabrał

jednak z sobą kilku chłopców, w ich liczbie syna królewskiego Sebalda, znanego patrona Norymbergii aby ich wykształcić na późniejszych misyonarzy. Zatarły się jednak wszelkie ślady działalności misyonarskiej Wilibrorda. Dopiero po ujarzmieniu Sasów sąsiadujących z Duńczykami, Kł przystąpił do energicznej chrystyanizacyi Danii. Arbp Ebbo z Rheims, wyruszył r. 822 jako poseł dworu frankońskiego do Danii, wyposażony jednocześnie przez Stol. apost. w misyę nawracania Północy. Ebbo ochrzcił pewną liczbę Duńczyków, na ogół jednak wyniki jego działalności misyonarskiej były dość skromne. Później, głównie wskutek nawrócenia się króla Haralda i działalności św. Ansgara Chrześcijaństwo zapuściło w Danii silniejsze korzenie. Pomiędzy r. 915 i 934 król Gorm Starszy rozpoczął okrutne prześladowanie chrześcijan i zakazał Chrześcijaństwa w całym kraju. Prześladowaniu temu położył kres, zdobywając Danię cesarz niemiecki Henryk I Ptasznik, a pod jego następcą Otonem I, arcybiskup bremeński Adaldag, założył w Danii bpstwa Szlezwik, Ripen i Aarhus i nieco później Odense. Prześladowanie i to sroższe niż przedtem wybuchło jednak w r. 983 pod panowaniem Palnatoke. Z Kanutem (Knutem) Wielkim w 1014 do 1035 zamyka się okres walki i zaczyna się spokojny rozwój Kła katolickiego. Matka Kanuta, siostra króla polskiego Bolesława, wszczepiła w serce swego syna miłość do wiary Chrystusowej. Pod jego żądami wytępiono resztki pogaństwa w Danii, a następcy Kanuta nie szczędzili starań, aby wzmocnić stanowisko Kła w swem państwie; zakładali nowe bpstwa i wznosili świątynie. W r. 1104 Dania uwolniona została od związku metropolitalnego z Hamburgiem-Bremą i otrzymała osobną swą metropolię w Lundzie, której podlegało siedem sufraganij. Rozwój Kła duńskiego był odpowiednio do zmieniających się warunków czasu nierówny, na ogół jednak pomyślny. Od połowy XII do połowy XIII w. związek pomiędzy Kościołem a państwem był nadzwyczaj ścisły, i czasy te stanowiły okres złoty Danii, zarówno pod politycznym jak i religijnym względem. Arbpstwo Lund obejmowało w czasach największego swego blasku 15 bpstw. Wpływ duchownych a zwłaszcza biskupów, kształconych przeważnie zagranicą, w Paryżu, w Bolonii, Hildesheimie i t. d., był nadzwyczaj wielki i dla kraju zbawienny. Powstał cały szereg klasztorów, zwłaszcza Benedyktynów i Cystersów, a przy nich i trzy kościoły katedralne; kwitnęły szkoły. I później pod panowaniem królowej Małgorzaty (1375–1412) życie kościelne rozwijało się nadzwyczaj pomyślnie. Przy schyłku wieków średnich, burze religijne niepokojące resztę Europy, ominęły Danię, gdzie cały szereg gorliwych i uczonych mężów stał na straży praw i interesów Kła. W takich warunkach, reformacya w Danii powoływać się nie mogła na t. zw. nadużycia kościelne. Nigdzie też polityczne i samolubne motywy panujących i ich pomocników nie rzucały się z taką jaskrawością w oczy, jak w Danii za panowania królów Chrystyana II, Fryderyka I i Chrystyana III, pod którymi kraj ten w równie podstępny jak i brutalny sposób wydarto Kłowi. Głównymi pomocnikami tego gwałtu byli przywołani z Niemiec „reformatorowie“. Zapoczątkowane zostało odszczepieństwo ogłoszonem d. 28 maja 1521 r. przez króla Chrystyana II tak zw. „prawem duchownem“, zabraniającem pomiędzy innemi duchownym uciekania się w swych zatargach do Rzymu, oraz nabywania nieruchomości, chyba że wstąpią w stan małżeński. Powołany na tron duński po wygnaniu okrutnego i podstępnego Chrystyana II, książę holsztyński Fryderyk ślubować musiał uroczyście stanom, że bronić będzie praw starego Kła i nie naruszy przywilejów duchowieństwa. Ale i on sprzyjał początkowo skrycie a następnie jawnie reformacyi. Już w roku 1527 luteranie otrzymali równe prawa z katolikami. Jednocześnie król pozwolił księżom wstępować w związki małżeńskie, a biskupom zakazał udawać się po paliusz do Rzymu. W r. 1534 syn Fryderyka Chrystyan obrany został, pomimo oporu biskupów! królem Danii. Zjednawszy sobie szlachtę widokami na na bogate dobra kościelne, król ten postanowił wykorzenić w swym kraju religię katolicką i w tym celu złożył z urzędu biskupów i wtrącił ich do więzienia. Na sejmie r. 1536 uchwalono i nakazano publicznie wytępienie religii katolickiej. W roku następnym na syno-

dzie w Odense ogłoszono inny protestancki, choć z zachowaniem pewnych zewnętrznych ceremonij katolickich, ustrój kościelny. Odtąd położenie katolików w Danii było nadzwyczaj smutne. Podług więc rozporządzeń z r. 1569 i 1613 katolicy pozbawieni byli w tym kraju prawa dziedziczenia i praw obywatelskich. Prawo Chrystyana V z r. 1683, obowiązujące aż do r. 1849, zagrażało karą śmierci duchownym katolickim, przebywającym w Danii. Pomimo surowych tych zakazów, utrzymały się dość długo jeszcze ślady wiary katolickiej w Danii. Pierwszy publiczny ołtarz katolicki wzniesiono w r. 1606 za pozwoleniem władzy w Altonie. Później, jeszcze w tym samym wieku, powstały stacye misyjne we Friedrichstadt, w Kopenhadze (kaplica przy poselstwie) Glückstadzie, Fryderycyi i t. d. Pierwszym wikaryuszem apostolskim dla misyj północnych był Walezyusz Maccioni, a po nim sławny konwertyta duński Stensen. Po jego śmierci 1686 r. Dania przez czas jakiś podlegała Hildesheimowi, następnie Osnabrikowi i od r. 1761 Paderbornowi. Od r. 1841 do 1869 biskupi, względnie sufragani osnabryccy zarządzali pod tytułem „prowikaryuszów“ apostolskim wikaryatem Danii. Pius IX poruczył zarząd tego wikaryatu jako prefektury apostolskiej ówczesnemu proboszczowi kopenhaskiemu Hermannowi Grüder († 1883) a następnie Van Euchowi. Leon XIII w r. 1892 ustanowił w Danii wikaryat apostolski. Przy schyłku wieku zeszłego misya duńska liczyła w 9 misyach (na Jutlandyi i wyspach duńskich) 8723 katolików z 30 kapłanami. (Literatura: Adami Bremensis, *Hist. Eccl.*, ll. IV, w „*Mon. Germ.*“, SS. VII; ejusdem, *De situ Daniae*, u Migne'a; *Saxonis grammatici Hist. Daniae*, ed. Müller et Velschow, Hafn., 1839, 1858; Staphorst *Hamburgische Kirchengeschichte, bis 1421*, Hamburg, 1721; Erich Pontoppidan, *Annales Eccles. Daniae diplomat.*, IV Partes, Hafn. 1741; Münster, *Kirchengeschichte von Dänemark und Norvegen*, Leipzig, 1823; Dahlmann, *Geschichte von Dänemark*, 3 Bände, Hamburg, 1840; A. D. Jörgensen, *Den nordiske Kirkes Grundlaeggelse og förste Udvikliug*, Kjöbenhavn 1874—1878; Schlegel *Aperçu sur l'état des catholiques dans les états du roi de Danemark*, selon les lois du pays; A. Whitte, *Faedrelands historie*, Kjöbenhavn, 1884; „*Hist. pow. kośc. katol.*“, wyd. „Bibl. dz. chrześcijań.“ r. 1906, t. XVIII, str. 142 i nast.).

K. P.

Daniel (hebr. Daniy'el, niech Bóg mnie sądzi, zachowa), imię, które nosi w Biblii czterech Izraelitów. 1) Daniel, drugi syn króla Dawida z żony Abigail. (I Par., III, 1; II Król., III, 3). — 2) Daniel, kapłan z pokolenia Ithamar; razem z Ezdraszem wrócił z niewoli babilońskiej. (I Ezdr. VIII, 2). — 3) Daniel, kapłan, który podpisał uroczyste przymierze z Bogiem; wzmiankę o nim znajdujemy u Ezdr., X, VI. — 4) Daniel, prorok, ostatni z czterech wielkich proroków; pochodził z pokolenia Judy, jeżeli nie z królewskiego, to w każdym razie ze znakomitego rodu. W r. 605 lub 604 do nar. Chr., a w trzecim panowania króla Joakima, Daniel razem z innymi był zaprowadzony na rozkaz króla Nabuchodonozora do niewoli do Babylonu; podówczas miał on prawdopodobnie lat 14; wychowywał się na dworze królewskim, a później służył na tymże dworze. Wkrótce Daniel zasłynął w całem państwie babylońskiem ze swej nauki i mądrości, a szczególnie z tego, że miał dar proroctwa; na dworze zajmował on wybitne stanowisko i brał czynny udział w rządach państwa. Po śmierci Nabuchodonozora w r. 561, Daniel nadal pozostawał na dworze królewskim za Ewilmerodacha, Neriglissora, Laborosoarchoda i jego syna Baltazara. Gdy Babylonia przeszła pod panowanie Persów i wówczas Daniel nie utraci łswego znaczenia i tak samo cieszył się względami Daryusza i Cyrusa. Umarł prawdopodobnie mając lat 80. Daniel był nauczycielem swego ludu, opiekunem i potężnym obrońcą, dzięki wpływom, jakie miał na dworze królewskim; rozszerzał on też i pomiędzy poganami poznanie prawdziwego Boga; w proroctwach zaś swoich, które spisał w księdze, przepowiedział przyjście Mesyasza. Wiele też się Daniel przyczynił do tego, że Cyrus pozwolił Żydom wrócić do Palestyny i odbudować święte miasto Jeruzalem. I męczennikiem był Daniel, gdyż za to, że nie chciał oddawać królowi

czci boskiej, był wrzucony do jamy na pożarcie lwów; lecz Bóg go ocalił. (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1247 — 1254; Keil, *Der prophet Daniel*, Leipzig, 1869; Knabenbauer, *In Danielem prophetam*, Parisiis, 1891). *X. J. M.*

Daniela księga. Autor tej księgi postawił sobie za zadanie wykazać, że Bóg rządzi narodami i państwami, że On jest Bogiem bogów i Panem królów; według swego upodobania, komu chce, daje panowanie i kogo chce, pozbawia go. Księga Daniela składa się z 2 części i dodatków: pierwsza część historyczna do VI rozdziału, a druga prorocka od VII do końca; dodatki zawierają się w XIII, 1—64 i XIII, 65 do XIV, 42. W pierwszej części autor podaje: historyę Zuzanny, sen Nabuchodonozora, historyę trzech młodzieńców w piecu ognistym, edykt odnoszący się do snu Nabuchodonozora i utraty przez niego rozumu, uroczystą ucztę urządzoną przez Baltazara i jego śmierć, wrzucenie Daniela pomiędzy lwów, zniszczenie Bela i Drakona. Druga część zawiera: wizyę 4 wielkich królestw, po których ma nastąpić królestwo Mesyasza, wizyę wyobrażającą 2 i 3 królestwo, wizyę 62 tygodni (ob. art. Tygodnie Danielowe) wizyę królestwa greckiego i królestwa Antychrysta. Księga Daniela stanowi jedną całość; bo we wszystkich opowiadaniach przebija się jedna i ta sama myśl przewodnia; wszystkie opowiadania są z sobą ściśle powiązane. Pomimo zarzutów, stawianych przez niektórych racyonalistów, dzisiaj uczeni powszechnie przyjmują, że autorem tej księgi jest prorok Daniel. To daje się stwierdzić dowodami poczerpniętemi z samej treści księgi (r. VII, VIII, IX, XI, XII). Tradycya jak żydowska tak i chrześcijańska przypisuje tę księgę Danielowi prorokowi. (Ezechiel, XIV, 20; II Ezdr. IX; I Machab., II, 59, 60; Joseph, *Antiq. Jud.*, l. X, c. XI, 7; *Bella jud.*, l. VI, c. II, 1; Mat. XXIV, 15; Marek, XIII, 14; Łuk., XXI, 27 i t. d.). Rzeczą też jest pewną, że księga Daniela jest autentyczna i natchniona; niektórzy niesłusznie podawali w wątpliwość autentyczność dodatków do księgi Daniela i jej części deuterokanonicznych t. j. modlitwy Azaryasza i hymnu „Benedicite“, (III, 24—90); historyi Zuzanny, XIII; historyi Bela i Drakona XIV. Posiadamy tej księgi tekst oryginalny, choć bardzo skażony i liczne starożytne tłumaczenia: Sept., Theodotiona. Peszito, Wulgatę św. Hieronima, Italę i t. d. Księga Daniela była napisana w części po hebrajsku, w części po aramejsku (chaldejsku); są w niej też pojedyncze wyrazy greckie. (Literatura: Vigouroux *Diction. de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1254—1283; Hengstenberg *Die Authentie des Daniel*, Berlin, 1831; F. Vigouroux, *La Bible et les découvertes modernes*, t. IV, Paris, 1896; Neteler, *Die Gliederung des Buches Daniel*, Münster, 1870; A. Hebbelynck, *De auctoritate historica libri Danielis* etc. Lovanium, 1887; A. Kamphausen, *Das Buch Daniel und die neueste Geschichtsforschung*, Leipzig, 1892; F. W. Farrar, *The Book of Daniel*, 1895; E. B. Pusey, *Daniel the prophet*, London, 1876; H. Deane, *Daniel, his life and times*, London, 1888; S. Hyppoliti *Fragmenta et scholia*, Migne, t. X, col. 638—700; S. Ephremi, *Expositio in Daniel*, Opp. syr., II, p. 203—233; Romae, 1740; Theodoreti, *Commentarius in visiones Daniel*, Migne, t. LXXXI, col. 1256—1549; S. Hieronymi *Commentariorum in Daniel liber unus*, Migne, t. XXV, col. 513—610; B. Alberti Magni, *Expositio in Daniel*, Lyon, 1551, *Opera*, t. VIII, editio Jemmy; S. Thomae Aquin., *In Danielem expositio, opera*, Parmae, t. XXIII; H. Pinto, *In divinum vatem Danielem, Commentarii*, Coimbriae, 1582; G. Sanctius, *Commentarius in Danielem prophetam*, Lyon, 1612, 1619; J. G. Kerkerdere, *De monarchia Romae paganae secundum concordiam inter Danielem et Joannem*, Lovanium, 1727; Trochon, *Daniel*, in 8-o, Paris, 1882; J. Knabenbauer *Commentarius in Danielem prophetam, Lamentationes et Baruch*, in 8-o, Parisiis, 1890. Autorowie protestanccy i anglikańscy i racyonaliści: Hizig *Das Buch Daniel*, in 8-o, Leipzig, 1850; Zwekler *Der Prophet Daniel*, in 8-o, Leipzig, 1870; F. C. Keil, *Biblischer Commentar über den Propheten Daniel*, in 8 o, Leipzig 1869; J. Meinhold, *Das Buch Daniel*, in 8-o, Nördling, 1889; J. M. Fuller, *Daniel*, w *Holy Bible with Commentary*, t. VI, in 8-o, London, 1882, str. 210—398; A. A. Bevan *A short Commentary on*

the Book of Daniel, in 8-o, Cambridge, 1892; G. Bermann *Das Buch Daniel*, in 8-o, Göttingen, 1894). *X. J. M.*

Daniel św. jeden z 7 Braci Mniejszych umęczonych w Ceucie w Afryce w roku 1221, był prowincyałem zakonu w Kalabryi. Posłany przez św. Franciszka dla opowiadania Ewangelii mahometanom afrykańskim, przybył wraz z 6 towarzyszami do Ceuty i przez 3 dni obchodził przedmieścia miasta, wreszcie dotarli do środka miasta, i tu przez rozwścieczony tłum zostali schwytani i stawieni przed księcia prowincyi tej Mahometa, który zrazu wziął zakonników za obłąkanych, lecz później, po przeprowadzeniu śledztwa, za wyznawanie wiary chrześcijańskiej skazał ich na ścięcie. Pamiątkę ich obchodzi Kł 8 i 13 października. (Por. Pétin, *Diction. hagiogr.*).

Daniel św. męczennik w Cezarei Palestyńskiej, egipcyanin z pochodzenia; Słysząc o skazanych do kopalń chrześcijanach w Cylicyi, udał się tam wraz z czterema towarzyszami: Eljaszem, Jeremiaszem, Izajaszem i Samuelem dla pocieszania wyznawców Chrystusowych; w drodze zostali zatrzymani, uwięzieni i stawieni przed Firmilianem, rządcą prowincyi. Zapytani o swoje pochodzenie i cel podróży opowiedzieli bez namysłu całą prawdę i wszyscy zostali ścięci. Stało się to w r. 309, za panowania Maksymina II, który prześladował chrześcijan w Egipcie i Syryi. Święto 16 lutego. (Por. Pétin, *Diction. hagiogr.*, Paris, 1850, 4-o, t. I).

Daniel Gabryel ks. T. J, ur. w Rouen w 1649 r., wstąpił do nowicyatu w r. 1667. Był przez czas dłuższy profesorem retoryki, filozofii i teologii. † w Paryżu w r. 1728. Wsławił się napisaniem swej *Historyi Francyi*. (Paris, 1690, in 4-o). Zwycięzko zwalczał kartezyanizm i okazyonalizm w dziełach: *Voyage du monde de Descartes*, Paris, 1693; *Traité métaphysique de la nature du mouvement*, 1724; bronił gorliwie swój zakon i braci w broszurach i dziełach: *Histoire apologétique de la Conduite des Jesuites de la Chine etc.*, 1700, in 8-o; *Apologie pour la doctrine des Jesuites etc.*, Liége, 1703, in 12-o i wiele innych traktatów, broszur, listów i t. d. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*, Bruxelles, 1891, v. II, in 4-o).

Daniel Herman Adalbert, teolog protestancki, uczony geograf niemiecki XIX Ur. w Cöthen w r. 1812, D-l po odbyciu nauk teologicznych i świeckich, objął katedrę w Pedagogium w Halli (1843), na której pracował do r. 1870. † 1871 w Lipsku. Pozostawił kilka pism teologicznych, w których unika ówczesnego racyonalizmu, trzyma się wierzącego protestantyzmu; owszem zbliża się w poglądach i z usposobienia do Kła katolickiego, względem którego zachowywał się zawsze życzliwie. Do takich prac należą jego *Tatianus apologet* (Halla, 1837), dalej liczne jego hymny pobożne dla gimnazyów pisane; *Thesaurus hymnologicus* (5 t., 1847 — 1856), o liturgiach 1-o katolickich, 2-o luterskich, 3-o anglikańskich, 4-o wschodnich. Poza tem słynne są prace D-a z zakresu geografii. (Por. *W. E.* I., t. 15 — 16, str. 61).

Daniel igumen ruski, odbywał w r. 1113 — 15 podróż do Palestyny i opisał ją. Manuskrypt tego opisu znajduje się w bibliotece soboru św. Zofii w Nowogrodzie. D. † w r. 1122. Liczne odpisy tego pamiętnika wylicza A. S. Norow (*Puteszestwia ig. Daniła po św. Zemle*. S.-Petersb., 186!, w przedmowie). Najświeższe i najlepsze ich wydanie znajduje się u M. A. Wenstinowa, *Prawosł. Pal. Sbor.*, S. Petersb. 1883, 85, t. 1, z. 3 i 9. Streszczenie opisu podróży D-a znajduje się po niemiecku w *Zeitschrift d. dtsch Palästina-Vereins*, 1884. (Por. Łopuchin, *Prawosł. Bogosłows. Encikłop.* Petersb., 1903, in 8-o, t. IV, kol. 912 — 916; Douhaire P., w „Correspondant", 1853, XXXII, 33—47; Chevalier, *Répertoire des Sources historiques* Paris, 1904, in 4-o, t. I, kol. 1111); Potthast, *Wegweiser durch d. Gesch.-werke*, 1896, I, str. 363; Buchberger, *Kirchl. Handlexikon*, t. I, kol. 1039). *X. J. N.*

Daniel Jan, ks. angielski, † w 1823, był ostatnim dyrektorem kolegium w Douai, napisał *Ecclesiastical History of the Britons and Saxons*. London, 1815. (Por. Stang, *Historiographia ecclesiastica*. Fribur. Brisg. 1897, 12-o, str. 200).

Daniel, karmelita, ur. w r. 1615 w Hamme we Flandryi, był opatem klasztorów w Brukselli i Mechlinie i dwukrotnie prowincyałem, † w r. 1678. Napisał *Demonstration de la veritable église.* Brux. 1649; *Epitome vitae S. P. Thomae* et scala virtutum ejus. Antverp., 1659; *Vinea Carmeli* seu Historia Ordinis B. M. V. de Monte Carmelo etc. ibd., 1662; *Speculum Carmelitanum* ibd., 1680; *Propugnaculum Carmelitanae historiae*, ibd. 1677—w tem dziele polemizuje z Jezuitami w kwestyi początku założenia Zakonu Karmelitańskiego. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb.. t. I, str. 722).

Daniel Karol ks. T. J., ur. w 1818 w Beauvais, † 1894, założyciel w r. 1856 wraz z O. Gagarin'em czasopisma *Etudes de théologie, de philosophie et d'histoire*, którego celem była obrona wiary; publikacyę tę prowadzili w dalszym ciągu Jezuici. O. Daniel, oprócz wydanego w jednym tomie, a złożonego z 4 artykułów poprzednio (w r. 1869) drukowanych w *Etudes* dzieła *Sur le mariage chrétien et le Code Napoléon*, napisał wiele rozpraw i artykułów; ważniejsze z nich są: *Des etudes classiques dans la Société chrétienne*, 1853; *M-me Swetchine*, sa vie et son influence religieuse, 1864; *Histoire de la bienh. Marguerite-Marie*, 1865; *les Jesuites instituteurs* de la jeunesse franç. au XVII et au XVIII s. 1880 i w. innych. (Por. Blanc, *Diction. univers de la Pensée*; Daniel, *Manuel des Sciences sacrées*). *X. J. N.*

Daniel Stylita, ob. Słupnicy.

Daniel od św. Wawrzyńca, piar polski z XVII w., napisał *Tabernaculum Dei in sole Aquinatico positum.* Varsaviae, 1690 i inne. (Por. Jocher, *Obraz bibl.-hist.*, t. II).

Daniel, biskup Winchesteru, † 745. Żył za czasów Bedy, z którym był zaprzyjaźniony, i jak Beda, był ozdobą anglo-saskiego Kościoła. Przez długi czas żył w klasztorze Malmesbury, gdzie zawarł serdeczne stosunki ze słynnym opatem tego klasztoru, Aldhelmem, uchodzącym za ojca łacińskiego rymotwórstwa w Anglo-Saksonii. Po śmierci bpa Heddona olbrzymie biskupstwo Wessex zostało podzielone na dwie dyecezye, z których jedną powierzył król Jna Aldhelmowi, drugą zaś, ze stolicą biskupią w Winchesterze—Danielowi. Z klasztoru Nuthscelle, położonego w tej ostatniej dyecezyi, wyszedł znakomity apostoł Niemiec św. Bonifacy. Gdy św. Bonifacy przed swoją apostolską pracą jechał do Rzymu, otrzymał od Daniela polecające listy do chrześcijańskich narodów i panujących, oraz do pża Grzegorza II. Gdy św. Bonifacy apostołował pośród pogańskich narodów, utrzymywał ciągłe stosunki listowne z Danielem, który często udzielał mu mądrych rad i wskazówek. W r. 721 odbył D. pielgrzymkę do Rzymu, a po powrocie stamtąd wręczył Bedzie dużo źródeł do jego historyi królestwa Wessex. Na starość stracił wzrok i w r. 744 zrezygnował z biskupstwa, wstępując z powrotem do klasztoru Malmesbury, w którym w rok potem życia dokonał. Ze sporu, jaki prowadził klasztor w Winchester z klasztorem z Malmesbury o relikwie Daniela, widać, iż zmarł on „in odore sanctitatis". W zbiorach św. Bonifacego pozostało po nim kilkalistów. (Por. W. W. t. III, str. 1375).

Ks. Fl. Kr.

Danielski Jan Nepomucen, rysownik i malarz z Krakowa, gdzie † w r. 1844. Oprócz kopij rysunkowych z obrazów Stachowicza w pałacu bpim, przygotowanych do sztychowania (5 tylko wykonał D.), znajduje się piękny obraz w kle w Giebułtowie w Krakowskiem „Św. Idzi" i inne. (Por. Rastawiecki, *Słownik malarzow polskich*, Kraków, 1850, in 8-o, t. I, str. 138).

Danilewicz Onufry od Najświętszego Sakramentu Trynitarz, litwin, ur. w pow. oszmiańskim 27 stycznia 1695 r. Spełniał w zakonie O. Onufry obowiązki lektora filozofii, teologii, kaznodziei, ministra, prezydenta każdej nowej fundacyi, definitora i chronografa prowincyi klasztorów OO. Trynitarzy. † w wigilię świąt Narodzenia Pana Jezusa 1753 r. Wydał dwie książki do nabożeństwa: pierwszą p. t.: *Homo paulo minor ab Angelis* i dedykował ją Niepokalanie Poczętej Najświętszej Maryi Pannie, wydrukowana we Lwowie w drukarni kolegium Societatis Jesu r. 1738; drugą

p. t.: *Aula coelestis*, którą dedykował fundatorce konwentu Teofilopolitańskiego, Teofili z Sieniawskich Jabłonowskiej, drukowana we Lwowie u Pawła Golczewoskiego r. 1741. Znakomity kaznodzieja swego czasu, dla pięknej wymowy bardzo często zapraszany na kazania, wydał in 4-o w dwóch tomach kazania p. t.: *Nowy Aron Nazareński Jezus*, w trynitarskich bazylikach prowincyi polskiej i litewskiej słynący łaskami", Wilno, 1730; *Roszczka Aaronowa* Najjaśniejsza nieba i ziemi Królowa Marya Panna, kazaniami wsławiona", Wilno, 1732, in 4-o, dedykowane Antoninie Sybilli z hrabiów de Waldstein Sapieżynej, wojewodzinie wileńskiej; *Panegiryk na pogrzebie Józefa Harczewskiego*, oboźnego żytomierskiego, zmarłego 1725 r., wydrukowany we Lwowie tegoż roku. Prócz tych dzieł napisał i wydrukował O. Onufry ważną książkę, odnoszącą się do historyi zakonu OO. Trynitarzy p. t.: *Facies Chronologica* Eximiis variorum Authorum encomiis munita atque eorum digna authoritate commendata coelestibusque revelationibus clare plena suffultaque; Coelestis ordinis Sanctissimae Trinitatis Redemptionis Captivorum. Ejus utpote Prodigiosam Originem, Apostolicam Reformationem, millénis periculis circumseptam redemptionem captivorum; Privilegia et indulta a summis Pontificibus eidem concessa; Fundationes conventuum et Collegiorum aureo libertatis pomo gaudente Regno Poloniae magnoque Ducatu Lithuaniae, atque viros ejusdem sacri Ordinis, sapientiae doctrinis et virtute illustres. Compendiosa demonstratione repraesentans. A Patre, Fratre Onuphrio a SS. Sacramento olim Philosophiae ac sacrae Theologiae scholasticae et dogmaticae Lectore emerito, ex Ministro, atque bis Definitore Provinciali, almae Provinciae Polonae, titulo et patrocinio Sancti Joachim erectae, ejusdem Ordinis discalceatorum Sanctissimae Trinitatis redemptionis captivorum, Conscripta. Anno universalis redemptionis Mundi 1748. Leopoli Typis Collegii S. R. M. Societatis Jesu". Po śmierci napisano o nim wiersz: „Cui Cognomen ab avis Propheta, Eidem nomen dat Anachoreta, Unus e classe magnorum virorum, Addendus choro piorum scriptorum". Życiorys O. Onufrego podaje: *Cathalogus Scriptorum qui extra Hispaniam floruere*. Roma, 1898—99.

Ks. Ł. Janczak.

Daniny kościelne, które duchowni i świeccy składają na rzecz K-ła. Kł., jako zewnętrzna, widzialna społeczność, ma prawo otrzymywać daniny na opędzenie kosztów kultu, utrzymania swoich sług, spełniania obowiązków miłosierdzia, a wierni są obowiązani w tym celu dostarczać Kłowi środków materyalnych. Wypływa to z prawa naturalnego (S. Thom. 2, 2, c. 87, a. 1; a. 4 ad 6). Daniny za czasów Tertuliana już nawet pieniężne, były składane Kłowi dobrowolnie, z czasem zaś zostały prawem określone. Są one zwyczajne czyli peryodyczne, albo nadzwyczajne czyli przechodnie, służą zaś: 1) do opędzenia kosztów kultu i utrzymania duchowieństwa, 2) dla udowodnienia stosunku zależności, 3) celem wyrażenia wdzięczności za dobrodziejstwa i usługi władzy kluej. **A)** Dla Papieża. Pż ma prawo żądania i nakładania danin w całym Kle, gdyż patrymonium Piotrowe nie wystarcza na opędzenie wszelkich potrzeb, zwłaszcza wobec rozszerzającego się zakresu działalności klnej i coraz trudniejszych stosunków państwowych i międzynarodowych. Z tego tytułu powstały różnego rodzaju: I. Annaty (ob. art. Annaty i Annaty w Polsce), II. Ś-topietrze (denarium S. Petri). Pierwotnie płacili go wierni Anglii, następnie Szwecyi, Norwegii i Danii. Zbierali go bpi z każdego właściciela domu, który miał dochodu nie mniej 30 fenigów. Zwyczaj ten przetrwał do Henryka VIII (ob. Ś-topietrze), III. Opłaty feudalne (census), uiszczane przez państwa w szczególnym pozostające związku z Kłem rzymskim, jako dowód czci, uległości lub odwzajemnienia się za doznaną opiekę i usługi. Opłacali je zarówno książęta, jak opactwa, kapituły i klasztory, podlegające pod bezpośrednią jurysdykcyą Kuryi rzymskiej, lub otrzymujące od niej szczególne przywileje i egzempcye (c. 8, X, de privileg. 5,33). IV. W nadzwyczajnych wypadkach byli pże zniewoleni opodatkować lub żądać dziesięcin z całego dochodu klnego (exactiones) dla podtrzymywania wojen krzyżowych, zakładania szkół i t. p. (Clem. c. 1, de magistr. 5. 1; Trid. sass. V c. 1 i sess. XXIII c. 18 de ref. V.

Opłaty za paliusze były dawniej ustosunkowane do dochodów arcbpstwa, obecnie stanowią 5% taksy kameralnej i były niejako podarkiem honorowym za otrzymany paliusz. VI. Taksy dyspensowe, używane już to na jałmużny i zakłady miłosierne w kraju i za granicą, już to dla urzędników pskich (c. n. Extr. Joan. XXII, de sent. excom.). **B)** Dla biskupa. I bp w swojej dyecezyi ma prawo do danin (jus dioecesana), które są następujących rodzajów: I. Cathedraticum (ob.) albo synodaticum, ponieważ najczęściej była opłacana na synodzie dyecezyalnym na rzecz katedry in signum subiectionis. II. Subsidium charitativum, dobrowolna danina na nadzwyczajne potrzeby od wszystkich duchownych prebendaryuszów (c. 6. X. de cens. 3, 39; c. 1 de poenit 5, 10 in VI-o). III. Procuratio canonica (także zw. stipendium, servitium, circuitio, comestio, albergaria, circada, circatura, mancisnaticum, fodrum), t. j. na utrzymanie bpa podczas wizytacyi kanonicznej, która obciążała odwiedzane kły. Może być ponoszona w naturze lub pieniędzmi. Benedykt XII (1338) ustanowił dla poszczególnych kłów stałą taksę, sobór trydencki uwolnił od tego kły ubogie (sess. XXIV, c. 3, de vet). IV. Seminaristicum (zw. także alumnaticum, albo także concilliaris), na założenie i utrzymanie bpiego seminaryum. Daninę tę może bp przy współudziale 2 kanoników katedralnych i 2 kapłanów rozłożyć na dyecezyę (Trid. sess. XXIII c. 18 de ref. Upadły obecnie następujące daniny: V. Quarta decimarum, 1/4 wszystkich dziesięcin każdego kła dyecezyalnego (C. XII q. 2). VI. Quarta legatorum 1/4 lub 1/3 legatów zapewnionych poszczególnym kłom, bez wymienienia specyalnego celu (c. 16, X, de off. jud. ordin 1, 31; c. 14, 15, X de testam. 3, 26). VII. Quarta mortuoriorum, z pozostałości po śmierci duchownego, zebranych z prebendy 1/4 lub 1/3 część przelewano do kamery bpiej, jako portio canonica albo quarta funeralis. W Królestwie Polskiem część tę, po zagarnięciu dóbr duchownych w r. 1864, zabiera rząd i zapisuje na rachunek danego kła, które to fundusze bywają obracane na jego budowę lub restauracyę. W innych państwach obowiązek ten nie istnieje. VIII. Wszędzie prawie zniesiony został obowiązek składania na rzecz kła owoców całego rok lub ich ekwiwalentu. IX. Według obowiązującego zwyczaju istnieją dotąd taksy ordynariatu, przynależne kancelaryi biskupiej za wygotowanie dyspens, wyroków lub innych dokumentów. (Trid. sess. XXI. c. 1, de ref.). **C)** Daniny proboszczowi i innym duchownym. Do kategoryi ich należą różne rodzaje jura stolae, ofiary, zsypy, dziesięciny i t. p. *(Ch.).*

Daniny państwowe, ob. Podatki.

Daniny u Żydów były częścią religijne, częścią obywatelskie. 1) D. religijne polegały na składaniu dziesięcin lub pierwocin kapłanom i lewitom (ob.) oraz na opłacaniu rocznie 1/2 szekela (ob.) przez każdego izraelitę po ukończeniu lat 20 na potrzeby przybytku i miejsca świętego (Ex. 30, 12 — 13). Po niewoli babilońskiej Nehemiasz wymagał tylko 1/3 szekela na potrzeby świątyni. 2) D. obywatelskie, rozpoczynają się od zaprowadzenia królestwa u Żydów. Składano więc królowi już to opłaty w naturze (I Sam. 8, 15—17; IV Król. 3, 4), już to dobrowolne dary (I Sam. 10. 21; 16, 20, III Król. 10, 28; II Par. 17, 5), już to w nadzwyczajnych wypadkach pogłówne (IV Król. 15, 20; 23, 25), już wreszcie opłacane podatki (III Król, 10, 15), regalia (Amos, 7,17), a także wykonywano pańszczyznę (I Sam. 8, 12, 16). Podczas niewoli powracającym nakładano różne opłaty na rzecz dworu perskiego, których Pismo św. ściśle nie określa, a Wulgata rozmaicie opłaty te nazywa: tributum, vectigal et reditus (I Ezdr. 4, 13, 20; 7, 24). Odkąd Palestyna podlegała królom egipskim i syryjskim, ci wymagali od Żydów różnorodnych opłat. Po wyzwoleniu się z jarzma syryjskiego opłacali Żydzi podatki swoim książętom, zwłaszcza podatek gruntowy i zarobkowy. (Jos. *Antiq.* 15, 9. 1; 10, 4; 17, 2, 1), a także akcyzę (tamże, 17, 8, 4) i podatki wojenne (14, 11, 12). Ogólne te daniny i podatki utrzymały się i za czasów rzymskich (Mat. 22, 17; Jos. *Antiq.* 18, 1. 1; 43). Skarżą się wówczas często Żydzi na wysokość pogłownego. Zdaje się jednak, że przeważnie skargi owe płynęły ze zdzierstwa t. zw. celników. *(Ch).*

Danko Józef Karol ks., ur. w r. 1829 w Presburgu, wyświęcony na kapłana w r. 1852, w r. 1853 został drem teolo-

gii i prefektem studyów w kolegium Pazmanny'ego w Wiedniu, w r. 1855 dodatkowym profesorem, a w r. 1857 zwyczajnym—języka hebrajskiego, egzegezy, Pisma św. Starego Testamentu i historyi Objawienia St. i Now. Testamentu, w r. 1860 kapelanem nadwornym i dyrektorem studyów w Instytucie wychowawczym kapłanów świeckich przy kle św. Augustyna i t. d.; w r. 1868 regensem seminaryum w Granie oraz członkiem Komisyi przygotowawczej do soboru Watykańskiego w Rzymie. Napisał: *Historia Revelationis div. Vet. Test.*, Viennae, 1862, in 8-o; *Constitutiones Synodales* almae Ecclesiae Strigonensis a. D. 1450. Gran, 1865; *Hist. Revel. div. Novi Test.*, Viennae, 1867; *Commentarius de S. Scriptura* eiusque interpretatione, ibd., 1867; *Div. Hieronymum* oppido Stridonis in regione interamna Hungariae... natum esse. Mainz, 1875; *Vetus Hymnarium* eccl. Hungaricae. Budapest, 1893 i inne. (Por. Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1905, in 4 o, t. I, kol. 1041; Gla, *System. geord. Repertorium*, Paderborn, 1895, 8-o, t. I, str. 424).

X. J. N.

Dankwart (albo Danquart) Baltazar ks. T. J., kaznodzieja polski z XVII w., syn sławnego flecisty, ur. w r. 1629 w Wilnie, wstąpił do Jezuitów w 1644; był rektorem nowicyatu, mistrzem nowicyuszów i rektorem w Wilnie, gdzie † w domu profesów w r. 1699. Napisał *Elogium Regi Joanni Casimiro* a Moschovitico bello triumphanti. Vilnae, 1664, *Kazanie* na Niedzielę drugą postu w kle Kollegiaty warszaws. św. Jana miane etc. Zamość, 1675, in 4-o; *Breve Directorium Contionatoris apostolici etc.* Vilnae, 1692, 1694, 1699, in 8-o; *Lilia z cieni śmierci tryumfująca* albo Kazanie na exekwyach Michała Kazimierza Paca i t, d., Wilno, 1715, in fol. Oprócz tego zostawił w rękopisie wiele tomów in fol. swych *Kazań*, które miały być wydrukowane, lecz młodzi cenzorowie uznali je za zbyt kwieciste (!) i druk do skutku nie przyszedł. Co się z temi kazaniami stało—niewiadomo. Wreszcie D., starcem już będąc, przedsięwziął dla wygody braci koadyutorów, nie znających języka łacińskiego, przekład dzieła Alfonsa Roderycyusza *O postępowaniu w doskonałości i cnotach zakonnych*, Wilno, 1698, in 4-o, lecz tylko trzecią część przełożył, którą na rok przed śmiercią wydał. Inne tomy dokończył tłumaczyć O. Wincenty Szypito; wydano je w r. 1715. (Por. Brown, *Biblioteka pisarzów assystencyi polsk.* Poznań, 1862, in 8-o, str. 154; Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, Bruxelles 1891, in 4-o, t. II, kol. 1817—1819; Poszakowski, *De viris illustribus Provinciae Lithuaniae S. J.* (manuskr., str. 151); De Backer, I, 1522—23).

X. J. N.

Dankwart (Tanquart) Karol z Nissen, malarz szwedzki, katolik, sprowadzony na Jasną Górę w Częstochowie do malowania sklepień w świątyni i kaplicy N. M. P., odnowionych po pożarze w r. 1690, co uskutecznił w latach 1694 i 1695. Przyozdobił też freskami kł św. Anny w Krakowie; z nich cenne są: „Bóg Ojciec“ nad oknem środkowem w chórze zakonnym, „N. M. Panna“ i „Archanioł Gabryel“ po obu stronach okna, „Baranek Boży otoczony aniołami, 24 starców, Serafinowie“ śpiewający i „Objawienie św. Jana w Pathmos“ na sklepieniu środkowej nawy, „Dwunastu Apłów“ na pilastrach; nadto: „Znalezienie Św. Krzyża“, „Podwyższenie Św. Krzyża“, św. Cecylia“. Z obrazów olejnych: „Św. Jan Chrzciciel“, „Św. Aleksy“, „Św. Roch“ i inne. (Por. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich*, Warszawa, 1850, t. I, 139 i nast.).

X. J. N.

Danna (po hebrajsku: Dannah; Sept. Renna), miasto w pokoleniu Judzkiem; wzmiankę o niem znajdujemy u Jozuego (XV, 49); położone było między Sokoth i Kariathseuna lub Dabir (Jozue, XV, 48 51). Jedni identyfikują to miasto z dzisiejszą wioską Idhnah, inni z Esna. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1283—1284; G. Armstrong, W. Wilson i Conder, *Names and places in the Old and New Testament*, London, 1889, 1889, str. 48; *Sur vey of Western Palestine, Memoirs*, London, 1883, t. III, str. 305; *Onomactica Sacra*, Göttingen, 1870, str. 133, 266).

Dannenmayer Maciej, historyk Kościoła w w. XVIII. urodził si w Oepfingen, w Szwabii 1744, słuchał najpierw filo-

zofii u Jezuitów w Augsburgu, następnie teologii we Fryburgu i otrzymał na uniwersytecie fryburskim w r. 1778 katedrę polemiki, a w roku następnym historyi Kościoła. W r. 1778 wydał *Introductio in historiam eccl. christ. universam usibus academicis accomodata.* Wykładami swymi zdobył sobie w owych czasach, w których krzewił się prąd przeciwny papiestwu, taką sławę, że Józef II powołał go w r. 1786 na profesora historyi kościelnej do Wiednia. Otrzymawszy tutaj polecenie, aby opracował podrecznik historyi kościelnej, wydał w r. 1788 *Institutiones historiae eccl. Novi Test.* 2 part., pod względem formy wzorowe, co do treści jednak całkiem febroniańskie i antipapieskie. Później powierzono mu także urząd nadwornego cenzora książek i egzaminatora. Na kilka lat przed jego śmiercią odebrano mu katedrę, a mianowano go kustoszem biblioteki uniwersyteckiej. Umarł 1805 r. Oprócz dzieł wyżej wymienionych wydał jeszcze *Historia controversiarum de librorum symbol. auctoritate inter Lutheranos agitat.* Fryburg, 1788. *K. P.*

Danner Franciszek, norbertanin w klasztorze Wilten pod Insbrukiem, ur. w r. 1871 w Arzl pod Insbrukiem, pisarz historyczny zakonu. Napisał *Catalogus totius Ord. Praemonstrat*, 1894.

Dannerbauer Wolfgang, benedyktyn niemiecki, ur. w r. 1835 w Kremsmünster (Austrya). Napisał: *Chronik des elfhundertjährig. Benediktinerstiftes*, Kremsmünster, 1877; *Leitfaden in Eheangelegenheiten*, 1883; *Generalschemat. des Bistums Linz*, 1885; *Prakt. Geschäftshandb.* für den öst. Kuratklerus, 1893; *Andachtsbüchlein* für die Mitglieder des alg. Vereins der christl. Familien, 1896, 3 wyd.; *Fastenbüchlein*, 1901, 3 wyd. (Por. Keiter, *Katholisch. Literaturkalender*, 1902, 12-o, str. 43).

Dante (Durante) Alighieri, największy poeta włoski i jednocześnie jeden z największych poetów chrześcijańskich, urodził się w maju 1265 r. we Florencyi, jako potomek starożytnego rodu szlacheckiego, należącego do stronnictwa Gwelfów. Utraciwszy w wieku dziecięcym ojca, pozostawał pod troskliwą opieką rozumnej i wysoce wykształconej swej matki, donny Belli. Z nauczycieli największy wpływ wywierał na niego głośny, zarówno jak i uczony poeta Brunetto Latini. Studya odbywał w Bolonii i Padwie, gdzie kształcił również swój umysł obcując często z wybitnymi ówczesnymi poetami i artystami. Wpływ jednak najpotężniejszy na życie wewnętrzne Dantego wywarła głęboko miłość do towarzyszki jego lat dziecięcych, Beatryczy Portinari, oraz wczesna śmierć (1290) ukochanej. W r. 1289 Dante występuje na widownię życia publicznego w mieście swem rodzinnem, Florencyi, rozdartem w owych czasach, jak całe wogóle Włochy, walką wewnętrzną pomiędzy dwoma nieprzyjacielskiemi stronnictwami Gwelfów i Gibellinów. Bolejąc głęboko nad tem rozdarciem swej ojczyzny, walczył jednak z odznaczeniem w szeregach Gwelfów przeciwko Gibellinom z Arezzo (1289) i Pizy (1290). Boleść z powodu śmierci Beatryczy rodzina jego starała się ukoić, skłoniwszy go do poślubienia Gemmy, córki dumnego rodu Donatich, z którą miał pięciu synów i jedną córkę (albo dwie córki). Zająwszy wybitne stanowisko w radzie swego miasta i odbywając w jego sprawach liczne poselstwa do rozmaitych dworów włoskich, uwikłał się w zatargi, które wybuchły we Florencyi pomiędzy zwalczającemi się na zabój stronnictwami miejscowej szlachty. Jako przełożony „Signorii", najwyższej władzy miejskiej, Dante w r. 1300 przeprowadził, celem przywrócenia spokoju, wygnanie przywódców dwóch nieprzyjacielskich stronnictw z miasta. Było to główne źródło późniejszej jego niedoli. Wygnańcy bowiem, wróciwszy przy pomocy francuskiego księcia Karola de Valois do Florencyi i zagarnąwszy tam władzę, mścili się na swych przeciwnikach i zabronili Dantemu, bawiącemu w owych czasach na poselstwie w Rzymie, powrotu do ojczystego miasta. Odtąd rozpoczyna się trwające aż do jego śmierci tułactwo po dworach i miastach włoskich; wszelkie próby wyjednania sobie powrotu do ukochanego miasta rodzinnego spełzły na niczem. Ofiarowany sobie powrót pod upokarzającymi warunkami odrzucił w liście, który zachował się do naszych czasów i w którym maluje się cała wielkość charakteru tego niepospolitego mę-

ża. Ostatnie chwile swego życia Dante spędził w Rawennie u Gwidona Novello da Polenta, siostrzeńca owej Franciszki de Rimini, której nieszczęsne losy opisał w sposób tak wstrząsający w piątej pieśni swego *Inferno*. † w r. 1321. Zwłoki jego spoczywają w kościele Minorytów w Rawennie. Niewdzięczna niegdyś a później żałująca ojczyzna starała się kilkakrotnie, lecz daremnie, o uzyskanie śmiertelnych szczątków najszlachetniejszego i największego swego syna. Przez swe wielkie dzieło, będące obrazem jego życia, Dante stał się twórcą i ojcem włoskiego języka literackiego, Homerem Włoch i całej wogóle nowszej poezyi, która w jego dziele wzięła rozbrat z wiekami średnimi. Dziełem tem jest *Divina Comedia*, wobec której wszystkie inne utwory Dantego drugorzędne tylko posiadają znaczenie. Utwór ten uwydatnia bieg życia poety. Jest to pod względem formy i treści alegoryczna wędrówka, w której poeta z ziemskiej swej ojczyzny, splamionej wszelkimi grzechami i nieprawościami, wznosi się do prawdziwej, świetlanej, wiecznej ojczyzny. Poemat, zawarty w 100 pieśniach, dzieli się na trzy części: „Piekło“, „Czyściec“ i „Raj“. Piekło i Czyściec poeta przebiega pod przewodnictwem Wirgiliusza, jako przedstawiciela rozumu ludzkiego, w Raju przewodniczką jego jest Beatrycza i wreszcie św. Bernard wiedzie go przed tron Boży. Oprócz *Divina Comedia* Dante pisał już w wieku młodzieńczym wiersze liryczne, w których sławił przedmiot swej miłości, i w późniejszym wieku parafrazę „siedmiu Psalmów Pokutnych“ i „Credo“. Owe wiersze liryczne zebrał sam w swej *Vita nuova*, które to dzieło napisał wkrótce po śmierci Beatryczy, w r. 1291. Niezależnie od tych wierszy, dotyczących stosunku Dantego do Beatryczy, pozostała po nim znaczna liczba sonetów, balad i sestyn, traktujących już to o miłości, już to o moralnych i filozoficznych przedmiotach. Najważniejszem jego dziełem prozą w języku włoskim jest *Convito* (Uczta), tak nazwane, ponieważ czytelnikom podany jest w niem pokarm duchowny. W języku łacińskim napisał dzieło w trzech księgach p. t. *De monarchia*. Zawarte są w niem polityczne zasady poety i męża stanu. Drugiem łacińskiem dziełem Dantego są dwie księgi *De vulgari éloquio sive idiomate*. Celem tej pracy jest wyrwanie nowego języka (włoskiego) z dotychczasowego upośledzenia i wykazanie niepospolitych jego zalet. (Literatura. Kompletny spis wszystkich wydań, tłumaczeń i komentarzy podaje Colomb di Batines, *Bibliografia Dantesca*, 3 tomy, Prato, 1845—1846, z dalszymi ciągami Capellici'ego i Forazzi'ego. Literaturę o Dantem, począwszy od r. 1865, zebrał Petyhold, *Bib. Dantea* (2 wydanie, Drezno, 1876). Trzy pierwsze, nadzwyczaj rzadkie i bardzo cenione wydania *Divina Comedia* pojawiły się w r. 1472 w Foligno, w Jesi i w Mantui. Poprawne wydanie tego utworu z użytecznymi komentarzami sporządzili włosi: Brunone Bianchi (Florencya, 1868), Fraticelli (Florencya, 1864), Andreoli i Camerini, oraz niemiec Karol Witte (Berlin, 1862). Najlepsze wydanie *Opere minori di Dante* sporządził Fraticelli (Florencya, 1873). Badaniami nad Dantem zajmowali się włosi: Cesare Balbo i Fraticelli, francuzi: Ozanam i Araud de Montor, niemcy: na czele Pfleiderer i Hettinger. Na język niemiecki przetłumaczył *Divina Commedia* pomiędzy innymi król Jan saski. Na język polski przetłumaczyli „Boską Komedyę“: Korsak (Warszawa, 1860) i Stanisławski (Drezno, 1870, Kraków, 1887). Lenartowicz przetłumaczył pieśń XXV, Kulczycki pieśń II i XXII, Golian ostatnią pieśń części I. Pojedyncze ustępy przekładali: Jaśkowski, Jezierski, Mickiewicz, Kraszewski, Siemieński, Asnyk, Faleński, Zaliński Gustaw, Porębowicz i inni. O Dantem pisali: Kraszewski: *Dante. Studya nad Boską Komedyą* (Poznań, 1869); Klaczko, *Wieczory florenckie* (przekład Tarnowskiego, Warszawa, 1884); Gostomski, *Świat nadprzyrodzony w „Boskiej Komedyi* „Ateneum“, 1892, i inni). *K. P.*

Danti (Dante) Ignacy, znakomity matematyk, kartograf Grzegorza XIII, dominikanin i bp włoski XVI w. Ur. się 1537 r. w Perugii, skąd otrzymał przydomek Perusinus. Ojciec jego, Juliusz D-i, i siostra Teodora słynęli jako matematycy. Pod ich kierunkiem młody D-i czynił postępy w matematyce. Poświęciwszy się stanowi zakonnemu, D-i wstąpił do Dominikanów we Florencyi. Tu dla kościoła St. Maria Novella na-

kreślił południk. Oceniając wiedzę matematyczną D-go, pż Grzegorz XIII powołał go do Rzymu do narad nad poprawą kalendarza. Na życzenie pża o. Ignacy wraz ze swym bratem Wincentym ozdobił salę watykańską dei Duchi obrazami allegorycznymi geografii starożytnej i nowożytnej. W tym też czasie wydał dzieło *De usu et fabrica Astrolabi* (Florent., 1569), w którem podaje wiadomości o pochyleniu ekliptyki. Szczególnie pracował D. nad perspektywą i w tym zakresie wydał dzieło. *Commentario alle regole della perspettiva di Giac. Barozzi* (1583, Roma) i inne. W r. 1583 D-e zostaje bpem w Alatri; niezadługo umiera († 1586 r.). (Por. W. W. t. III, kol. 1395 — 1396; W. E. I. t. 15—16, str. 84).

X. C. S.

Dantier Henryk Alfons, historyk i literat francuski ur. w Noyon w r. 1810; skończywszy nauki oddał się studyom prawa; przez czas pewien był profesorem nauk historycznych w Szkole narodowej polskiej i pisał artykuły do czasopism. Pracą swą *Coup d'oeil sur l'art chrétien* (1844) zwrócił na siebie uwagę ministra de Salvandy, który wysłał go do Włoch w celu studyowania pomników epigrafiki chiańskiej. Owocem tych studyów był szereg artykułów w „Revue contemporaine“ o klasztorach które był zwiedził. Na propozycyę Komitetu prac historycznych D. udał się w podróż naukową po Szwajcaryi, Belgii, Niemczech i Anglii w celu zebrania i wydania korespondencyi Benedyktynów z opactwa św. Maura, czego dokonał wydając w 3 tomach *Collection des Documents inédits de l'Histoire de France*. Za swe prace D. otrzymał krzyż legii honorowej w r. 1875; również i za inne swe prace został wynagrodzony, jak: *Les Monastères bénédictins d'Italie*, 1866, 2 vol., in 8-o, *Les Femmes dans la Société chrétienne*, 1878, 2 vol. in 4-o i *L'Italie, etudes historiques*. Z innych prac D-a zasługują na wzmiankę: *Études sur les Bénédictins* 1864, 2 vol.; *Histoire du moyen âge*. 1852, i inne. (Por. Vapereau, *Dictionn. univers. des Contemporains*. Paris 1893, in 4-o, str. 411).

X. J. N.

Dantine M. Fr., benedyktyn, urodził się w 1688 r. w Gouriem, w dyecezyi Liège, † w Paryżu 1746 r. Był profesorem filozofii, później brał udział w pracy nad wydaniem kolekcyi listów papieskich i nad układaniem Słownika Ducange'a: wreszcie oddał się studyom biblijnym. Wydał tłumaczenie psalmów pod tytułem: *Les Psaumes traduits sur l'hébrau avec des notes*, par un religieux bénédictin de la congrégation de Saint-Maur, in 8 o, Paris, 1739, 1740. (Por. Vigouroux *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1289 — 1290; Dom Tassin, *Histoire littéraire de la congregation de Saint-Maur*, 1770, str. 1631; dom François, *Bibliothèque générale de tous les écrivains de l'ordre de Saint Benoît*, 1777, t. I, str. 235),

Dantyszek Jan, (Joannes Dantiscus), biskup warmijski, zasłużony dyplomata Zygmunta Starego i niezgorszy poeta łaciński. Ur. r. 1485 był mieszczaninem gdańskim i dokument r. 1504 zwie go „famosus (doplero później nobilis) Joannes ven Hoefen (a Curiis) cognomine Flachsbinder (Linodesmon w humanistycznej przeróbce) civis Gdanensis. Uczeń Pawła z Krosna i szkoły krakowskiej, jako duchowny wstąpił do służby królewskiej; został sekretarzem i posłował przez lat dwadzieścia u Karola V w Hiszpanii, we Włoszech, w Niemczech, gorliwie królowi służąc, w nagrodę zasług został biskupem chełmińskim 1530 r., a od r. 1537 warmijskim; † r. 1548. Jako biskup rozwijał dalszą czynność polityczną, między stanami pruskimi, z księciem Albertem pruskim; obfita korespondencya polityczna (4000 listów) w archiwum fromborskim wymownie o niej świadczy. Był stanowczym przeciwnikiem wszelkich nowinek religijnych, chociaż dyplomata i humanista przeważał w nim stanowczo nad duchownym. Liczne wiersze łacińskie z druków spółczesnych i i. zebrał, acz nie wszystkie, J. G. Boehm w Lipsku 1764 — jedyne dotąd ich wydanie, przestarzałe i archaiczne; „*Carmen*“ *de nostrorum temporum calamitatibus sylva* (Bolonia 1529), t. j. wzywanie mocarstw chrześciańskich do zgody przeciw Turkom i obrona Polski i króla, przedrukował ponownie Z. Celichowski. (Poznań 1902). Najczęściej drukowano i tłumaczono wiersz jego: *Jonas propheta de interitu civitatis Gedanensis* (od znanych słów: „Urbs nova, dives opum, Dantiscum sive

Gedanum, Accipe divina quae tibi mente loquor"), grożące Gdańskowi zgubą dla zbytków i nowinek religijnych. Najobszerniejszem dziełkiem jest jego *elegia* moralizująca, zwrócona do Eust. Knobelsdorffa (Alliopagus), wydana przez Hozyusza 1539 r., bez wiedzy biskupa-autora, nauka życiowa, górująca w zalecaniu miłości Bożej. Są *hymny religijne*, naśladowanie Prudencyusza, wydane również przez Hozyusza 1548 r., bez imienia autorskiego. Są wreszcie liczne *panegiryki*, na zwycięstwa Polski (Orszę, Obertyn), na wesela (Zygmunta I), pogrzeb (Tomickiego), *epigramaty* i i.— biegłość tu w wierszowaniu znaczna, lecz wysłowienie miejscami szwankuje; brak poezyi zastępuje doniosłość i rozmaitość traktowanych materyj. Karol V posła, którego sobie upodobał, nobilitował a Zygmunt I nobilitacyę potwierdził; r. 1529 wybito w Hiszpanii medal na cześć jego. Pisali o nim F. Frencking, (*De vita et moribus J. D.*, Gdańsk 1605) i Czaplicki (*De vita et carminibus J. D.*; 1855); są też artykuły w „Allgemeine Deutsche Bibliographie", dalej Eichhorna i Hiplera w publikacyach warmijskich i i.; u Ossolinskiego w „Wiadomościach, IV", przedtym u Janockiego i t. d. Nowe, poprawne a zupełne wydanie pism jego przygotowuje Akademia krakowska.

A. Br.

Danuta ob. Anna córka Kiejstuta.

Danz — 1) Jan, Andrzej oryentalista, protestant ur. w Sandhusen pod Gotha 1654 r., był profesorem języków wschodnich w Jenie i wydał tamże *Bobbinismus enucleatus*, oraz *Compendium grammaticae hebr. et chald.* i gramatykę syryjską p. t. *Aditus Syriae reclusus*. † 1727 r.—2) Jan Traugott Leberecht ur. 1769 r. w Wejmarze, od r. 1807 prof. teologii w Jenie, racyonalista. Wydał: *Lehrbuch d. Kirchengesch.* Jena 1816; *Theol. Encyklop.* Weimar 1832; *Universalwörterb. d. theol. u. religionsgeschichtl. Literatur.* Leipzig 1837—1843; *Gesch. de Frid. Concils.* Jena 1846 i in. D. † w Jenie, jako tajny radca konsystorza 1853 r.

Danzas Antoni dominikanin, historyograf zakonu kaznodziejskiego, † w r. 1888. Napisał *Etudes sur les temps primitifs de l'ordre de S. Dominique etc.* Poitiers 1874—77, 4 vol. in 8-o; *S. Raymond de Pennafort et son époque*, tamże 1885. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* 1895, t. III).

Danzel Teodor Wilhelm, ur. w r. 1818 w Hamburgu, studya filozoficzne odbył w Lipsku, Halli i Berlinie, w r. 1847 habilitował się w Lipsku jako prywatny docent heglowskiej filozofii † tamże w r. 1850. Napisał *Die Aesthetik der Hegel'schen Philosophie*, Hamburg 1844; *Plato philosophiae in disciplinis parens et auctor.* Lipsiae 1845; *Gottscheid u. seine Zeit*, tamże 1848, i wiele innych. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensburg. 1900, 8-o, t. I).

Danzer—1) Jakób benedyktyn, ur. w r. 1743 w Salzburgu, był profesorem, wyznawał zasady liberalne i pelagiańskie za co powołany przed trybunał klny do odpowiedzialności zrzekł się profesorskiej katedry 1792 r. i zrzucił habit benedyktyński; † w r. 1796. Napisał *Einleitung zur christlichen Moral*, Salzburg 1792—1803, 3 vol. in 8-o; *Beiträge zur Reformation der christlichen Religion überhaupt u. der Kath. Dogmatik insbesondere.* Ulm 1793, in 8-o. — 2) Józef Melchior ur. w r. 1739, † 1800 r. fizyk i matematyk, był profesorem tych nauk w Straubingen i w Monachium, doradcą klnym w komisyi do zreformowania studyów. Zostawił pismo odnoszące się do nauki obyczajów.

Danzl Józef, dr. filozofii, ur. w r. 1828 w Untermoosen (Bawarya), pisarz ascetyczny, napisał *Die zwölf Sternbilder* am Geisteshimmel des Christen. 12 pred. 1863; *Dreifaltigkeitshymnus etc.* 1870; 2 wyd. 1883; wydawał przytem wiele kazań i mów pogrzebowych oraz książek do nabożeństwa. (Por. Keiter, *Katholisch. Literaturkalender.* 1902).

Daphca (hebr. Dafquah; Sept. Rafaka), miejscowość w której się zatrzymali Żydzi w czasie swojej wędrówki po półwyspie Synai; wzmianki o tej miejscowości znajdujemy w Numer.. XXXIII, 12, 13. Gdzie się znajdowała ta miejscowość, trudno dokładnie określić; zdania uczonych co do tego są podzielone: jedni utożsamiają ją z dzisiejszem El-Tabbakkha, inni z egipskiem Matka, dziś Magharah. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1291—1292; M. Jul-

lien, *Sinaï et Syrie*, Lille, 1893, str. 75; W. Max Müller, *Asien und Europa nach altägyptischen Denkmälern*, in 8-o, Leipzig, 1893, str. 133; F. Vigouroux, *La Bible et les découvertes modernes*, 6 édit., Paris, 1896, t. II, str. 478).

Daphne, słynna miejscowość, położona niedaleko Antyochii, posiadająca niegdyś świątynię Apollina i Dyany z prawem schronienia (cum jure asyli) (II Mach. IV, 33). Tutaj schronił się był arcykapłan Oniasz III, gdy chciał zanieść skargę na Menelausa o kradzież świętokradzką, spełnioną w świątyni jerozolimskiej. Ten ostatni chcąc się pozbyć Oniasza, nasłał nań mordercę Andronika, zapłaconego częścią naczyń zrabowanych. Andronik, przybywszy do Daphne, przysiągł zdala Oniaszowi, że nie uczyni mu nic złego i prosił, aby wyszedł, ale skoro tylko Oniasz, zawierzywszy przysiędze greka, opuścił miejsce ucieczki, padł pod jego ciosami. Morderca ohydnym czynem swoim wzbudził wstręt nawet w królu, który aczkolwiek nie był przyjacielem Żydów, płakał po arcykapłanie i kazał mordercę zabić na miejscu występku, (II Mach. IV, 32 — 38). Dziś D, nosi nazwę Beit el-Ma. Z dawnych zaś świątyń Izydy, Dyany i Wenery nie pozostało ani śladu. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

X. A. Kw.

Daphnis, nazwa, która się znajduje tylko w Wulgacie, (Num., XXXIV, 11); oznacza źródło, znajdujące się niedaleko Rebla. Nazwa ta najwidoczniej przez pomyłkę została wtacona przez tłumacza. Daphnis prawdopodobnie nie jest odmienny od miejscowości Daphne. (ob. Daphne). (Por. Vigouroux *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. I, col. 1293 —1294).

Dar składany u Żydów przy zawieraniu małżeństwa; polegał na zapłaceniu pewnej sumy ojcu oddającemu córkę w małżeństwo i nazywał się *mohar* (Gen. XXXIV, 12). Składano też podobne dary w pewnych wypadkach przy zaręczynach (Gen. XXIV, 53) i nazywano je *matan*. Podarunki ofiarowane Rebece przez Eliezera w imieniu Izaaka były to ozdoby srebrne i złote oraz suknie (Gen. XXIV, 53),

Dara (Sept: Darad), piąty i ostatni syn Zary, z pokolenia Judy. (I Paral., II, 6). W niektórych manuskryptach hebrajskich nazywa się Darda.

Darbiści, albo bracia z Plymouth, sekta protestancka, powstała w Irlandyi między r. 1820—30. Główny przywódzca tej sekty, John Darby, urodzony w Irlandyi, pochodził ze znanej angielskiej rodziny. Najpierw był adwokatem, potem anglikańskim pastorem. Jako pastor zaczął wspólnie z innymi anglikanami podawać w wątpliwość ważność święceń duchownych w kościele anglikańskim; dowodził, że bezpośrednie następstwo od apostołów zostało w tym kościele przerwane i wreszcie przyszedł do przekonania, że ze śmiercią apostołów znikł z ziemi prawdziwy Kościół i że prawdziwym dzieciom Bożym nie pozostało nic innego, jak tylko za radą Mateusza (18, 20) zbierać się w prywatnych domach, dla składania czci Bogu. Wyznawcy tej sekty założyli pierwszy związek w Irlandyi, w miasteczku Ennis, a następnie w Anglii, w mieście Plymouth, nazywając się „braćmi“, albo „braćmi w Panu“. Pierwsi sekciarze rekrutowali się przeważnie z ludzi bogatych i wybitnych. Ulegając prześladowaniom anglikańskiego duchowieństwa, Darby opuścił Anglię, udał się do Paryża, a stamtąd do francuskiej Szwajcaryi. Osiadłszy w Lozannie, zaczął gorliwie propagować swą naukę a nawet założył rodzaj seminaryum, skąd wychodzili misyonarze tej nauki. Propagowali oni ją w Niemczech i we Francyi, gdzie znaleźli nielicznych zresztą zwolenników. Najpodatniejszym gruntem dla tej nauki okazała się Szwajcarya, gdzie w r. 1883 było już 75 zborów, czyli kongregacyj tej sekty. W Vevey wydawali trzy pisma we francuskim języku. Darby † w 1882 r. pod Londynem. Darbiści nieuznawali żadnego Kościoła. Chrztu nie uznają za konieczny do zbawienia i dzieci chrzczą dopiero w 14 roku życia. Pastorów pośród nich niema. Każdy może przemawiać na zebraniach, o ile czuje się natchnionym przez Ducha św. Podczas nabożeństw komentują Pismo św., śpiewają melancholijne kantyki, a w każdą niedzielę odprawiają „wieczerzę“, spożywając w milczeniu chleb i wino. Oczekują rychłego przyjścia Chrystusa na ziemię, siebie zaś

uważają za Świętych czasów ostatecznych, Darby był wrogiem państwa, sztuki, nauki, handlu i przemysłu, dowodząc, że wszystko to odwodzi od Boga, a prowadzi do Antychrysta. Nauka tej sekty dużo ma podobieństwa z nauką kalwinistów. (Por. J. J. Herzog, *Les frères de Plymouth et John Darby*, Lausanne 1845; Wetzer).

Ks. Fl. Kr.

Darboy Jerzy, arbp. paryski, męczennik Komuny ur. w miasteczku Fayl-Billot w Szampanii 1813 r., po skończonych studyach wyświęcony w 1836 r. został w r. 1845 profesorem kaznodziejstwa w kolegium karmelitów (Carmes), a w r. 1846 kapelanem kolegium Henryka IV. W r. 1855 arbp. paryski Sibour mianuje go swoim wikaryuszem generalnym. Kazania pasyjne wygłoszone w kaplicy cesarskiej w Tuilleryach zjednały mu rozgłos pierwszorzędnego kaznodziei. W r. 1859 zostaje bpem Nancy, a w r. 1863 arbpem Paryża, w r. 1864 senatorem, 1868 r. zaś członkiem cesarskiej rady oświecenia. Przed soborem watykańskim był przeciwnikiem nieomylności pskiej i należał do mniejszości bpów, która żądała odroczenia ogłoszenia dogmatu. Gdy synod został ogłoszony D. poddał się i był najżarliwszym wśród duchowieństwa jego rzecznikiem. Podczas oblężenia Paryża poświęcił się całkowicie pielęgnowaniu rannych, chorych i żywieniu głodnych. Siepacze Komuny aresztowali sędziwego pasterza 3 kwiet. 1871 r. i wrzucili go do więzienia Roquette, gdzie pozostawał w nędzy i opuszczeniu. Gdy wojsko wersalskie zdobywało barykady d. 24 maja 1871 r. ciżba rozpasanych komunardów wpadła do więzienia, skąd arbpa, wycieńczonego cierpieniami i nędzą, wraz z innymi więźniami wyciągnięto i bez sądu rozstrzelano. D. nie padł od razu, ale dobił go pewien kapitan wystrzałem z rewolweru. Po zdobyciu Paryża zwłoki arbpa zostały ze wspólnego grobu wydobyte i d. 7 czerwca, na koszt skarbu uroczyście pochowane. D. napisał *Les femmes de la Bible* 2 t. wyd. ost. w Paryżu 1876 r.; *Les saintes femmes*, wyd. n. Paryż 1877 r.; *St. Thomas Becket*, 2 t., Paryż; *Oeuvres posthumes*, 2 t., Paryż 1876. Wydał też i inne drobniejsze prace. Piękne jest jego tłumaczenie *O naśladowaniu Chrystusa* Tomasza a Kempis, Paryż 1852 r. (Życiorysy D-a napisali w r. 1871 Février, a w r. 1889 Foulon, obaj w Paryżu).

(*Ch.*)

D'Arc Joanna ob. Joanna d'Arc.

Darcon, wódz Natynejczyków którzy z Zorobabelem wrócili z niewoli babilońskiej, (II Ezdr., VII, 58). Wulgata nazywa go Dercon (I Ezdr., II, 56).

Darmesteter James, oryentalista francuski ur. w Château-Salins w r. 1849, † w r. 1894, studya odbywał w Paryżu; pozyskawszy stopnie naukowe oddał się całkowicie studyom porównawczym nad językami i religiami starożytnemi, osobliwie Persów. W r. 1885 otrzymał katedrę języka i literatury perskiej w College de France, w r. zaś 1888 odznaczony został krzyżem legii honorowej. Z prac D-a ważniejsze są: *Harvatât et Ameretât* — teza odznaczona o mitologii Avesty (1875); *Armazd et Ahriman*, leurs origines et leur histoire—teza doktorska (1877); *Coup d'oeil sur l'histoire du peuple juif.* (1881); *Essais orientaux* (1883); *Coup d'oeil sur l'histoire de la Perse* (1885); *Le Zend-Avesta* w „Annales du Musée Guimet"; *Les Prophètes d'Israel.* Paris 1892, in 8-o; *Le Talmud*, 1890; *Chants populaires des Afghans.* Paris 1900, in 8-o, i inne. (Por. Vaperau, *Dictionn. des Contemporains.* Paris 1893, 4-o, str. 413; Blanc *Diction. de la Pensée*; Blanc, *Répertoire bibliogr.* 12-o, str. 124).

X. J. N.

Darom (Sept. notus, lips, darom, daromas), słowo hebrajskie, które oznacza południe lub wiatr południowy. (Hiob, XXXVII, 17). W pierwszych wiekach po Chrystusie „Daroma" używano jako imienia własnego dla oznaczenia południowej części Palestyny. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1307 — 1308; Reland, *Palaestina illustrata*, Utrecht, 1714, str. 185—187).

Daronatsi—1) D. (Katczadur) uczony armeński ur. w r. 1161, ułożył śpiew liturgiczny wykonywany przez armeńczyków przed rozpoczęciem mszy św., modlitwy odmawiane przez kapłana przy ubieraniu się w szaty święte i wiele innych w tymże rodzaju modłów liturgicz-

nych. W r. 1204 D. brał udział w synodzie w Lorhi. 2) D. Paweł sławny teolog armeński, ur w r. 1043, † 1123. Napisał *Komentarz na Daniela*; *Traktat pko Kłowi greckiemu*; *List* w obronie monofizytów pko teologowi greckiemu Teopiście, biorącemu udział w synodzie chalcedońskim, (Konstpl 1752 r. in fol.); wiele innych *pism teologicznych*, znajdujących się w rękopisach biblioteki królewskiej w Paryżu. (Por. Feller, *Biogr. univ.*; *Nouv. biogr. génér.*).

Darowizna (Donatio) jest udzieleniem bez przymusu rzeczy godziwej przyjmującemu, — stąd jest pewnego rodzaju szczodrobliwością, bo daje swoją własność, kto nie jest do tego obowiązany. Z tej cechy charakterystycznej wypływa, że donataryusz nie może opierać darowizny na domniemaniu, ale powinien jej dowieść. Przedmiotem darowizny może być tylko rzecz godziwa, ponieważ rzeczy niegodziwe znajdują się poza prawem nabycia lub zbycia, i dlatego ani ich kupić ani sprzedać nie wolno. Darowizna jest zupełna, jeżeli przyjmujący na nią się zgadza; przed zgodą właściciel może obietnicę odwołać albo wolę zmienić. Gdyby darowizna była uczyniona na rzecz Kościoła albo na cele pobożne, ważna jest, choćby proboszcz lub inny rektor na nią się nie zgadzał, bo jest domniemanie, że ją P. Bóg przyjmuje (can. 3, c. 12, g. 3). gdyby bowiem, beneficyat niesłusznie ją odrzucił, Kościołowi przeciwko niemu przysługuje akcya. Z prawa rzymskiego (*Inst.*, de donat. § 2), niezmienionego przez prawo kanoniczne, dający powinien zeznać przed sędzią darowizny, przenoszące 500 soldów czyli skudów rzymskich. Darowizna jest albo *słowna*, czyli obietnica *per verba de praesenti* dania czegoś i przyjęta przez osobę drugą, albo *rzeczowa*, w której ktoś nie tylko obiecuje, ale de facto rzecz jakąś daje. Ta druga darowizna jest zupełna, ponieważ własność rzeczy przechodzi na obdarowanego, z pierwszej zaś obdarowany nabiera tylko prawa do otrzymania rzeczy obiecanej w czasie właściwym; stąd obdarowany w tym wypadku nie może przy tradycyi rościć sobie pretensyj do wynagrodzenia, choćby rzeczy obiecanej nie odebrał w swoim czasie, bo dający za swoją dobroć nie może być pokrzywdzony (L. 9 ff. *de donat.* § 1). Niezależnie od zapisów testamentowych rozróżniamy jeszcze darowizny *między żyjącymi* (inter vivos) i *na wypadek śmierci* (mortis causa), gdy nieodwołalność darowizny i ostateczne nabycie prawa własności do przedmiotu darowanego przechodzi zaraz albo dopiero po śmierci dającego lub osoby trzeciej. Darowizna między żyjącymi jest zazwyczaj nieodwołalna, bo się odbywa na sposób kontraktowy. Jednakże prawo wymienia przyczyny, dla których taka darowizna może być odwołana, mianowicie: 1) *niewdzięczność* (napaść czynna lub słowna na dającego, wielka szkoda na majątku tegoż i zasadzki na jego życie), 2) *przyjście na świat dzieci* dającego po uczynionej darowiznie i 3) *niewłaściwość darowizny*, gdy dla dzieci niema części obowiązkowej (c. ult. *de donat.*; l. 8 c. *de rer. donat.*; novell. 92 et legg. 1 et 5 c. *de inoff. donat*). Darowizna na wypadek śmierci ważna jest, kiedy dający umiera z zamiarem zrobienia darowizny; ustaje zatem, gdyby ją przed śmiercią odwołał. Taką darowiznę dający robi w testamencie albo w kodycylach a sama darowizna ważna jest dopiero od chwili śmierci dającego.—Prawo kościelne zastanawia się jeszcze nad tem, czy duchowni świeccy i zakonni mogą robić darowizny. A naprzód *kler świecki*. Nie idzie tu o dobra osobiste, bo pod tym względem duchowni zrównani są z innymi obywatelami kraju, ale jedynie o dobra kościelne. R. 2 de donat. zabrania biskupom i rektorom kościołów robić wszelkich darowizn, ponieważ biskupi i rektorzy są zarządcami a nie właścicielami dóbr kościelnych. Jednakże, gdy słuszne zachodzą przyczyny, mogą robić wszelkie darowizny, przy zachowaniu przepisów prawnych. Jeżeli darowizny były inaczej zrobione, dający albo następca jego powinien je odwołać, jak o tem mówi tyt. de rebus eccl, alienandis vel non. Prawo wymienia trzy przyczyny do czynienia darowizn, mianowicie: wynagrodzenie, pobożność i miłosierdzie (c. 5 *de donat.*). Biskup i rektorzy mogą robić małe darowizny bez ważnej przyczyny, szczególniej gdy taki jest zwyczaj. Co do *zakonników* należy zrobić różnicę między przełożonymi klasztornymi i zwykłymi zakonnikami. Przełożeni, mający zarząd dóbr klasztoru i zakonników, używają tych samych praw, co duchowni

świeccy, posiadający zarząd kościołów. Zakonnicy, zarządzający beneficyami, połączonemi z klasztorami, mogą robić tylko małe darowizny, tytułem jałmużny. Wreszcie, zakonnicy, żyjący w klauzurze bez jakiegokolwiek beneficyum albo szczególnego zarządu, nie mogą czynić nawet małych darowizn, bez pozwolenia, choćby domniemanego, ze strony swojego przełożonego (can. 11 c. 2 g. 1; *de statu monach.* c. 6, a także Klemensa VIII konst. *Religiosae Congregationis* i Urbana VIII konst. *Nuper a Congregatione*).—Kościoły i zgromadzenia duchowne w Król. Polskiem nie mogły przyjmować zapisów bez pozwolenia rządu (Post. król. 6/18 marca 1817 r., komunikowane przez Kom. Rząd. Spraw. władzom sądowym 23 czerwca t. r. Nr. 4901). Przepis ten rozwinięty został postanowieniem Rady Adm. 12/24 czerwca 1845 Nr. 24361, komunikowanem władzom sądowym przy rozporządzeniu K. R. S. 17/29 lipca t. r. Nr. 10303, podług którego atrybucya udzielania pozwoleń należała do Kom. Rząd. Spraw. Wewn. i Duch. Wreszcie *Zbiór praw ces. rossyjskiego* t. XI, cz. I, art. 170 głosi, że „na przyjęcie darowizn, uczynionych na rzecz kościołów katolickich i instytucyj duchownych, trzeba prosić o pozwolenie te władze, pod których zarządem one się znajdują, i dlatego kopie zapisów i testamentów powinni notaryusze komunikować rządom gubernialnym. Po otrzymaniu kopij rządy gubernialne albo same pozwalają na przyjęcie darowizn mocą przysługującej im władzy, albo znoszą się z ministeryum spraw wewn. Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem finansów daje pozwolenie na przyjęcie wszelkich darowizn, z obowiązkiem zawiadamiania za każdym razem Najj. Pana, gdy darowizna wynosi 10,000 rub. (*Tamże* art. 114, uwaga 1).—*Kodeks Napoleona*, obowiązujący w Król. Polskiem, mówi *o darowiznach* w ks. III, tyt. II, art. 893–966.

X. K. M.

Darowizna Konstantyna I. Od VI w. począwszy, istniała w Rzymie tradycya, że ces. Konstantyn W. przyjął chrzest w Rzymie z rąk papieża Sylwestra I—tradycya apokryficzna, nie mogąca się ostać wobec wyraźnych świadectw Euzebiusza (*Vita Constantini*, IV, 61–63), Sozomena (*Hist. Eccles.* II, 34) i in. którzy świadczą, że Konstantyn W. przyjął chrzest w Nikomedyi. W związku z tą tradycyą pozostaje dokument znany pod nazwą Donatio Constantini, odnaleziony w archiwum watykańskiem, a po raz pierwszy ogłoszony drukiem przez Merlin'a (*Quatuor Concilia Gener.* Parisiis 1524, t. I). Dokument ten utrzymuje, że Konstantyn W. po przyjęciu chrztu św. darował papieżowi Sylwestrowi I i jego następcom na Stolicy Piotrowej „miasto Rzym i wszystkie prowincye, miasta i miejscowości całej Italii oraz królestw zachodnich“ (Urbem Romam et omnes totius Italiae et occidentalium regnorum provincias, loca et civitates“). Pierwsze wzmianki o tym dokumencie sięgają IX w. i pochodzą od pisarzy frankońskich (Eneasz bp. paryski † 868, Adon bp. Vienneński, † 875 r., Hinkmar z Reims, † 882 r.). Upowszechnił go Gracyan w pierwszej połowie XII w. († 1158 r.), włączywszy go do swego zbioru Dekretałów. Odtąd zdobył on sobie powagę autentyczności i służył za dowód zarówno politykom, jak teologom i prawnikom, zarówno obrońcom, jak przeciwnikom Stolicy Apostolskiej. Pośpieszam jednak zaznaczyć, że sama Stolica Ap. nigdy nie czyniła zeń użytku prawnego. Jeden tylko pż Leon IX w XI w. powołał się na jego powagę, późniejsi zaś papieże XIII i XIV w. wspominali o nim niekiedy, ale tylko w egzortach moralnych, jako o przykładzie pobożności Konstantyna W.—Powagę dokumentu *Darowizny* zachwiał profesor rzymski, Wawrzyniec Valla († 1465 r.), a całkowicie obalił ją Baroniusz. (Literatura przedmiotu: Granerti w czasop. *Histor. Jahrbuch.* r. 1882, t. 3, 4, 5; X. Dr. Jougan, *Constitutum Constantini*, Lwów 1899; Bellesheim, *Geschichte d. Kath. Kirche in Irland.*, Mainz 1890, t. 2; Löning, *Die Entstehung d. Konstant. Schenkungs-Urkunde*, w czasop. *Historisches Jahrbuch*, 1890, zeszyt 2, str. 193 i nst. Tekst dokumentu, przedrukowany z Merlina w Labbe'go, *Concilia*, w Mansi'ego. *Concil. Coll. Regia*, Paryż 1644, t. 2.

II. Darowizna Pepina i Karola W. Kiedy Aistulf, kr. Longobardzki (749–756 r.) zdobył na Bizancyum Egzarchat Rawennateński (r. 751), a następnie zagroził Rzymowi najazdem

i wytępieniem jego mieszkańców, i kiedy nominalny władca Italii, cesarz bizantyjski, Konstantyn V Kupronim (741—775 r.), do którego odwołał się pż. Stefan III o ratunek, wszelkiej pomocy odmówił,—wówczas tenże papież zwrócił się o pomoc do Franków. W Ponthion pod Paryżem spotkał się z Pepinem (6 stycznia 754 r.), odbył uroczysty wjazd do Paryża i zamieszkał w klasztorze St. Denis. Wynikiem podróży Stefana III do Francyi było przyrzeczenie Pepina na zjeździe z panami świeckimi i duchownym i w Quiercy (Carissiacum) r. 754, że ziemie, które zdobędzie na Longobardach odda Kościołowi rzymskiemu. Jakoż, ruszył z wojskiem do Włoch, i na oblężonym przez się w m. Pawii Aistulfie wymógł zaprzysiężone przyrzeczenie, że odda papieżowi Rawennę i 22 miasta środkowo-italskie. Kiedy zaś Aistulf nie dotrzymał przysięgi i przystąpił do oblężenia Rzymu, Pepin w powtórnej wyprawie włoskiej (r. 756) zmusił go do zwrócenia papieżowi Księstwa Rzymskiego, Egzarchatu Rawennateńskiego i Pentapolisu i takowe odrębnym aktem darowizny, przekazał na wieczną własność św. Piotra i św. Kościoła rzymskiego. Szczegółowy wykaz miast darowanych oraz klucze od bram tychże razem z aktem darowizny złożył na grobie św. Piotra w Rzymie pełnomocnik Pepina, opat Fulradus, (por. Anastasius Bibliothec. *Pont. Rom. Vitae.* Vita Stephani). Nowo-utworzone terytoryum papieskie nazywano Rzeczpospolitą Rzymską, a papież wykonywał w niej tęż samą prawie władzę i te same prawa, które dotychczas posiadali cesarze bizantyjscy w Egzarchacie Rawennateńskim. Powyższą darowiznę Pepina rozszerzył i umocnił Karol W. Kiedy następca Aistulfa, kr. Dezyderyusz, nie oddawał przyrzeczonych miast papieżowi, pż. Hadryan I, zwyczajem swych poprzedników, odwołał się do Karola W., jako patrycyusza rzymskiego, czyli obrońcy i opiekuna Kościoła rzymskiego. Karol W. przeszedł Alpy (zimą r. 774), obległ Pawię i Weronę, gdzie się był zamknął Dezyderyusz z rodziną, a sam podążył do Rzymu na święta Wielkanocne. Uroczyście przyjęty przez papieża, odnowił darowiznę swego ojca, Pepina, i dołączył do niej nadto wyspę Korsykę, prowincye Wenecyi i Istryi, księstwo Spoletu i Benewentu oraz Parmę i Mantuę. (Anastasius Bibliot. *De Vitis Pont. Roman.* Vita Hadriani, c. 32, 33, 41, 42, 43). Akt darowizny, spisany na pergaminie, a podpisany przez Karola W., przez biskupów, opatów, książąt, hrabiów, Karol W. złożył na grobie św. Piotra i przysięgą zobowiązał siebie i swych następców do wiernego zachowania zawartych w tym akcie zobowiązań.

III. Szczegóły obietnicy, uczynionej przez Pepina w Quiércy (Carissiacum) w przedmiocie darowizny, uzupełnionej następnie przez Karola W., znajdują się u Anastazyusza bibliotekarza (cyt. wyżej) i w dokumencie, zw. *Fragmentum Fantutianum*, pochodzącym z archiwum Rzeczypospolitej weneckiej. Ogłosił go drukiem poraz pierwszy Fantuzzi (*Monumenti Ravennati*, 1804, t. VI, 204 nst.). Dokument zaczyna się od słów: *Pactum sive promissio, facta per Pipinum patricium Stephano Secundo pontifici.* Dokument ten znali w XI w. Leo Ostiensis (*Chronic Cassicen.*), kard. Deusdedit (*Collect. Canonum*), w XIII w. Cencius Camerarius (*Codex Canonum*) itd. Dopiero w końcu zeszłego wieku autentyczność dokumentów, obejmujących darowiznę Pepina i Karola W. podali w wątpliwość H. von Sybel (*Die Schenkungen der Karolinger an die Päpste*, w czasop. *Histor. Zeitschrift*, 1880, t. 44, str. 47); W. Martens (*Die Römische Frage* unter Pepin und Karl d. Grossen, Stuttgard, Cotta, 1881) i in. po nich. Przeciwnicy Darowizny Karolińskiej zdanie swe opierają głównie na argumentach wewnętrznych obu rzeczonych dokumentów. Mianowicie twierdzą, że Pepin nie mógł darowywać rzeczy, których sam nie posiadał i które nawet nie należały do Longobardów, mających być przezeń zwyciężonymi, jak np. Egzarchat Rawennateński, który należał do cesarza bizantyjskiego; twierdzą następnie, że sami papieże, walczący z Longobardami, w obronie swych praw nie powołują się na donacyę, uczynioną w Quiercy, lecz na umowę swą z Aistulfem z r. 754 (lub 756). Twierdzą dalej, że w r. 774 Karol W. zawarł tylko ogólną przyjaźń z pap. Hadryanem, wcale zaś nie zaprzysiągł darowizny, o jakiej mówi Anastazyusz Bibliotekarz, że Karol W. następnie palcem nawet nie ruszył, by taką darowi-

znę wykonać, że owszem, nawet księstwo Spoletańskie, które już od jakiegoś czasu było w faktycznem zarządzaniu papieża Hadryana, przyłączył do swego państwa. Podobnie uczynił z księstwem Benewentu. — W obronie autentyczności rzeczonych dokumentów musimy zauważyć ogólnie, 1-o, że zarzuty, podnoszone przeciw tej autentyczności, są bardzo powierzchowne, i że 2-o, pomimo pewnej niejasności stylu rzeczonych dokumentów, oraz barbarzyńskiego ich języka, nie wolno uważać ich za podrobione bez bardzo ważnych potemu dowodów historycznych. Zwłaszcza zaś świadectwo Anastazyusza Bibliotekarza nie może być żadną miarą podawane w podejrzenie. Przyznają to Reumont (*Gesch. d. Stadt Rom*, t. 2) i Hihues (*Die Schenkungen d. Karolinger an d. Päpste*, w *Histor. Jahrbuch*, 1881, t. 2, z. I), pomimo, że przeciw Darowiźnie podnoszą wiele zarzutów. Po szczegółową odpowiedź na zarzuty przeciw autentyczności rzeczonych dokumentów odsyłamy czytelnika do dzieł specyalnych: Balan, *Storia d'Italia*, tom II; a szczególniej: Hüffer, *Aechtheit der Schenkung von 774* (*Histor. Jahrbuch* 1881, t. 2, z. 2, str. 242).

X. W. Szcześniak.

Darowski Adam, historyk, ur. w r. 1851 w Krakowie, gdzie ukończył uniwersytet. W r. 1894 udał się do Rzymu dla poszukiwań i studyów historycznych w archiwach Watykańskich odnośnie do dziejów Polski. W r. 1890 wydał *Pamiętniki ks. Józefa Kossakowskiego, bpa inflanckiego*, Warszawa; *Szkice historyczne*, Petersburg 1890—95, 3 serye.

Darowski Jan Kazimierz ks. T. J., był profesorem filozofii w Rzymie, teologii w Lublinie, † w tem ostatniem mieście w r. 1667. Pisma D-o są: *Sertum gloriae*, dum theses physicas... Calissii 1625; *Lot gołębicy, albo wysokie y świątobliwe żądze* pobożnej dusze od świata, ziemie, nieba y siebie samey do Boga wstępującej i t. d. Kraków 1660, in 8-o; *Pieśni nabożne* według Kościoła św... samą prostotą przyjemne i t. d. Kalisz 1710 r., in 24-o; *Officyum codzienne* z różnemi nabożeństwami, Kalisz 1724 r., in 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*; Brown, *Bibliotéka pisarzów assystencyi polskiej*. Pozn. 1862 r., in 8-o, str. 154—155).

Darras Józef Epifanjusz historyk, ur. w r. 1825, † w 1878, profesor historyi klnej i wikaryusz generalny w Nancy, napisał *Histoire de l'Eglise* depuis la création jusqu'au XII siècle. Paris 1862—77, in 8-o, 25 vol. Historyę tę doprowadził do naszych czasów ks. Bareille i Justyn Fèvre (1877—89). Dzieło to aczkolwiek pięknym stylem napisane nie posiada wielkiej wartości, bo nie jest krytyczne, zarówno jak i podręcznik do historyi Kła tegoż autora p. t. *Histoire de l'Eglise*. Paris 1854, 4 v. in 8-o. Oprócz tego napisał ks. D. *S. Dénis l'Aréopagite* prémier évêque de Paris, tamże 1863; *Histoire de N. S. J. Chr.* éxposition des Saints Evangiles, tamże 1864 r., 2 vol. in 8-o. Wydał nadto wspólnie z ks. Migne'm *Grande Vie des Saints etc.* Paris 1873—75, in 8-o, 25 vol. (Por. Hurter, *Nomenclator liter.* t. III; Daniel, *Manuel des Sciences*, 1903; Stang, *Historiographia eccléss.* 1897, in 12-o).

X. J. N.

Darwin Karol Robert, sławny angielski przyrodnik, syn Roberta Waring'a a wnuk Erazma (1731 — 1802), lekarza i zdolnego przyrodnika. Ur. 12 lutego 1809 r. w Shrewsbury. † 19 kwietnia 1882 r. w Down pod Beckenham w Kent. Rozpoczął naukę w szkole w Shrewsbury. Nic, zda się, nie zapowiadało przyszłego rozgłosu, jakim się miał cieszyć. „Miano mnie, mówi w swej autobiografii, za malca bardzo przeciętnego o mniej niż średnich zdolnościach". (The Life and letters of Charles Darwin including an autobiographical chapter. London. 1887, t. I, r. II). W 1825 r. rozpoczął rzekomo studya medyczne w Edynburgu, lecz licząc na schedę po rodzicach, nic nie robił. Po dwóch latach ojciec, widząc, iż syn czas trwoni, powziął zamiar uczynić go anglikańskim pastorem. To też w r. 1828 wysyła go do Cambridge, lecz i tu, zamiast myśleć o poważnej pracy, rej wodzi w „Klubie Smakoszów", cały czas na zabawach, grze, jedzeniu i piciu trawiąc. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zapoznał się D. z botanikiem Henslow'em. Zachęcony przezeń, Darwin odbywa z kapitanem R. Fitzroy na okręcie „Beagle" podróż, trwającą od roku 1831 do 1836

w ciągu której zwiedza część Ameryki południowej i wyspy Oceanu spokojnego. „Podróż ta—są własne jego słowa—była najważniejszem zdarzeniem w mojem życiu i zadecydowała o całej mej karjerze“ (The Life i t. d.). Istotnie w ciągu tej wyprawy rozbudziło się w nim zamiłowanie do nauk przyrodniczych i obserwacyi. „Wtedy to—mówi—przyszedłem do przekonania, iż najlepszy użytek uczynilbym ze swego życia, gdybym dorzucił coś do zdobyczy nauk przyrodniczych. O ile tylko pozwoliły mi zdolności moje starałem się wywiązać z tak zrozumianego zadania“ (Tamże). Powróciwszy w 1836 r. do Anglii, porzuca myśl zostania predykantem; osiada w Londynie i tu poczyna systematycznie opracowywać swe zbiory i notaty. Po kilku latach, w ciągu których zaślubił swą krewnę Emmę Wedgwood, sprzykrzywszy sobie życie wielkomiejskie, przeniósł się do niezbyt odległego od Londynu miasteczka Down, gdzie też do końca życia pozostawał. W 1836—7 r. ogłasza szereg prac z zakresu geologii. W 1839 r. wydaje sprawozdanie z odbytej ekspedycyi p. t. *Journal of researches into the natural history and geology* of the countries visited during the voyage of H. M. S. Beagle“, która to praca jest trzecią częścią ogłoszonego przez wspomnianego Fitzroy opisu podróży, W 1845 r. to samo dzieło ukazuje się jako zupełnie niezależne od pracy Fitzroy'a p. t. *Voyage of a naturalist round the world*, Zdobycze zoologiczne tej podróży opracowali: Owen, Waterhouse, Gould, Bell i Jenyns, Darwin zaś zaopatrzył przedmową i wydał pod tyt.: „Zoology of the voyage of. H. M. S. Beagle“ w 5 tomach 1840 — 1848. To samo ukazało się w 1884 r. w nowem wydaniu pod zmienionym tyt.: *Natural history and geology*. Voyage of H. M. S. Beagle“. Z innych prac wymienimy nast., trzymając się porządku chronologicznego: *The structure and distribution of coral reefs* (1842); *Geological observations* on the volcanic islands visited. (1844); *Geological observations* on South America (1846); *Monograph of the fossil* Lepapidae or pedunculated Cirripedes of Great Britain (1851—1853); *Monograph of the fossil* Balaenidae and Verrucidae of Great Britain. (1854); *On the origin of species* by means of Natural Selection or the preservation of favoured races in the struggle for life (1859); *On the various contrivances* by which british and foreign orchids are fertilized by insects. (1862); *The movements* and habits of climbing plants (1865); *The variation* of animals and plants under domestication (1868); *The descent of* man and selection in relation to sex. (1871); *The expression of the emotions* in man and animals. (1872); *The effects of cross* and self fertilization in the vegetable kingdom (1876); *The power* of movement in plants (1880); *The formation* of vegetable mould through the action of worms, with observations on their habits (1881). Te są ważniejsze prace Darwina, mniejsze wyliczone są w dziele *The Life i t. d.*, tom III, str. 362 i nast.—Dzieła Darwina przetłumaczono prawie na wszystkie języki. Na polski język przełożyli je: L. Masłowski „*O pochodzeniu człowieka*“ (1873) i „*Dobór płciowy* (1875); K. Dobrski „*O wyrazie uczuć u człowieka i zwierząt*“ (1874); S. Dickstein i J. Nussbaum: „*O powstawaniu gatunków*“ (1884—1885); J. Nussbaum „*Podróż naturalisty*“ (1887); „*Zmienność roślin* i zwierząt w stanie kultury“ (1888—1889), „*Autobiografia K. Darwina* i wybór listów“ (1891). Niektóre z tych przekładów, powiemy nawiasem, pozostawiają bardzo dużo do życzenia, wypaczając wprost niekiedy myśl oryginału. — Największym rozgłosem cieszyła się wydana 1859 r. praca „*O powstawaniu gatunków*“ (On the origin of species i t. d.). Miało to być większych rozmiarów dzieło, lecz Darwin, dowiedziawszy się, że ziomek jego Alfred Russel Wallace zamierza ogłosić prawie identyczną hypotezę, postanawia, idąc za radą przyjaciół Lyell'a i Hooker'a nie w czterech, jak projektował był, tomach lecz w jednym opublikować wyniki swych badań. Pierwsze wydanie, które ukazało się w listopadzie 1859 r. (London, Murray), w ciągu jednego dnia zostało rozchwytane. W marcu roku następnego pisał Darwin do Hooker'a: „Zdumiony jestem i uradowany, widząc tak wielkie powodzenie teoryi. Są w mniejszej lub większej mierze jej zwolennikami: geologowie: Lyell, Ramsay, Jukes, H. D. Rogers; zoologowie i paleontologowie: Huxley, J. Lubbock, L. Jenyns, Searles

Wood; fizyologowie: Carpenter, Sir H. Holland; botanicy: Hooker, H. C. Watson, Asa Gray, Boot, Thwaites... Sądząc z tego wykazu, choćby o mej książce w ciągu dziesięciu lat zapomniano, sama teorya zapomniana nie będzie". *The life and Letters i t. d.* tom II, str. 292). Lecz i przeciwko tej hypotezie wystąpili już to natychmiast, już też wkrótce tacy poważni uczeni jak: de Quatrefages, Flourens, Agassiz, Faivre, Godron, Hébert, Blanchard, de Nadaillac i w. in.

Genezę swego dzieła, metodę badań i ich rezultaty tak sam autor przedstawia: „W Ameryce południowej trzy szeregi faktów wywarły na mnie olbrzymie wrażenie: najpierw sposób, w jaki zbliżone do siebie gatunki następują po sobie i jedne drugich miejsce zajmują, w miarę postępowania od północy ku południowi; powtóre bliskie pokrewieństwo gatunków, zamieszkujących wyspy przybrzeżne z gatunkami zamieszkującymi kontynent; wreszcie ścisły stosunek, łączący ssaki z rzędu szczerbaków i strzyżaki współczesne z gatunkami wygasłymi tego samego rodzaju... Gdym się zastanawiał nad tymi faktami, zdało mi się prawdopodobnem, że gatunki zbliżone do siebie mogą pochodzić od wpólnego pnia, lecz w ciągu długich lat nie mogłem pojąć, w jaki sposób każda z form została tak dobrze przystosowana do szczególnych warunków bytowania. Począłem tedy systematycznie studyować zwierzęta i rośliny domowe i przyszedłem do przekonania, że najważniejszy wpływ modyfikacyi polega na doborze ras przez człowieka, który używa do reprodukcyi indywidua wybrane. Studya moje nad obyczajami zwierząt uczyniły mnie zdolnym do wyrobienia sobie należytego pojęcia o walce o byt, prace zaś moje geologiczne dały mi wyobrażenie o olbrzymich ilościach czasu, które upłynęły. Szczęśliwym wtedy trafem przeczytałem dzieło Malthusa: „On Population" i oto idea doboru naturalnego zrodziła się w mym umyśle. (*Recollections of the development* of nay mind and character. Life i t. d. t. I, 83 str.).

W streszczeniu tak się przedstawia hypoteza Darwina. Gatunki i rodzaje są zmienne. Czynnikiem powodującym zmiany jest analogiczny do używanego przez ludzi doboru sztucznego dobór naturalny (natural selection), wynikający z walki o byt (struggle for life), z której wychodzą zwycięzko najlepiej wyposażone i do środowiska zastosowane indywidua (survival of the fittest, jak to później nazwał filozof darwinizmu Spencer). Ważnymi obok tego czynnikami wywoływania i utrwalania zmian w organizmach są: przystosowanie się organizmów do zmieniających się warunków środowiska, dziedziczność i dobór płciowy (sexual selection), będący właściwie tylko pewną odmianą doboru naturalnego. W ten sposób mniema Darwin, da się wytłumaczyć to całe mnóstwo i rozmaitość rodzajów i gatunków flory i fauny. (Ob. Ewolucyonizm).

Myśl o ewolucyi i zmienności gatunków nie pierwszy Darwin powziął, pomijając bowiem starożytnych jak Talesa z Miletu, Anaximandra, atomistów Leucyppa i Demokryta, poetę Lukrecyusza i in., widzimy w bliższych nas czasach zwolenników tej idei. Bakon w XVI w. broni zmienności form, później, szczególniej w XVIII i początku XIX w., również wielu tej myśli w mniejszej lub większej mierze hołduje: np. Tournefort, Bonnet, de Maillet, Robinet, również Kant, Diderot, Maupertius, Oken, Göthe. Na sto lat przed ukazaniam się pracy *O powstawaniu gatunków* Kacp. Frydr. Wolf („Theoria generationis". Halla 1759) tę kwestyę roztrząsa, a następnie dziad Karola, Erazm Darwin (1731 — 1802), w sposób nawet bardzo systematyczny wyłożył naukę o powstawaniu gatunków a zbliżają się doń w tej mierze Lamarck (1724 — 1829) i Geoffroy-Saint-Hilaire (1772 — 1844). Jednocześnie zaś z Darwinem wygłosił tę hypotezę Alfr. Russel Wallace, którego praca „On the tendencies of varieties to depart indefinitchy from the original type" była przeczytana w tym samym dniu (lipiec 1858 r.) w londyńskiem Towarz. imienia Linneusza, w którem ogłoszono streszczenie poglądów Darwina, poprzedzające ukazanie się dzieła „O powstawaniu gatunków", a zatytułowane *„Of the tendency of species* to form varieties and on the perpetuation of species and varieties by means of natural selection". Żaden wszakże z uczonych takiego wpływu nie wywarł i nie wywołał takiej jak Darwin wrzawy; a trzy były tego główne przyczyny: 1. Poprzednicy Darwina stawiali hypotezy, nie podając tak dobrze uszere-

gowanych, jak to on uczynił, dowodów na ich poparcie. 2. Musieli oni walczyć z uchodzącą za pewnik niewzruszony zasadą Couviera i Linneusza o niezmienności rodzajów: zrobione przez nich wyłomy w murach obronnych teoryi ułatwiły pracę i powodzenie autorowi „O powstawaniu gatunków". 3. Darwin w części, a już bez żadnych zastrzeżeń zbyt gorliwi jego zwolennicy przeszczepili swe teorye na inne pola, nawet w dziedzinę nauk społecznych, filozofii, religii; wywnioskowano samorodztwo, zwierzęce pochodzenie człowieka, tak co do ciała jak i duszy, monizm powszechny, absolutny, obejmujący universum w olbrzymiej syntezie „od ruchu kamienia spadającego aż do świadomości ludzkiej", ukształtowania się społeczeństw, poczucia prawa moralnego, wytworzenia się idei życia pozagrobowego i Boga. Poczęto niebawem głosić, że Darwin to messyasz nauk przyrodniczych (Martin), owszem, że dzieło jego jest ewangelią naszych czasów (Renan). To też łatwo zrozumieć, że o ile hypoteza Darwina pod względem naukowym niezmiernie doniosłe przyniosła korzyści, dając uczonym silnego bodźca do badań, czyniąc zadość potrzebie umysłu ludzkiego, dążącego do syntetyzowania olbrzymiej liczby faktów zaobserwowanych, o tyle na wielu innych polach, przez niewczesnych zelantów tam przeniesiona, wyrządziła wielkie szkody i wskutek tego spotkała się z gwałtowną opozycyą i ryczałtowem potępieniem. W kwestyi religijnych poglądów Darwina panują dość powszechnie dwa przekonania: jedno, że był on bezwzględnym ateuszem, drugie, że w sprawie tej z pism jego nic nie możemy wywnioskować. Oba te poglądy, zdaniem naszem, mijają się z prawdą. Przyznać należy, iż nie łatwo dojść tu do urobienia sobie zdania, a dlaczego, objaśnia nas i sam Darwin i wydawca jego listów, syn Franciszek. Ten ostatni tak o ojcu pisze: „W dziełach ogłoszonych z największą oględnością odzywał się o dotyczących religii rzeczach. Był on mniemania, że religia jest rzeczą prywatną każdego, a więc obchodzi tylko danego osobnika wyłącznie". (*Life and letters* i t. d. t. I, str. 304). Sam zaś o sobie Darwin mówi: „Czuję się mało skłonnym do zabierania głosu publicznie w kwestyach religijnych, nie jestem bowiem zdania, że dostatecznie głęboko zastanawiałem się, abym mógł usprawiedliwić podanie tego do publicznej wiadomości („I do not feel that. I have thought deeply enough to justify any publicity". Z listu w r. 1871 pisanego. Life i t. d. t. I, str. 305). Ateuszem wszakże nie był, bo nawet w liście do Huxley'a, na śmiertelnem łożu w marcu 1882 r. skreślonym, czyni wzmiankę o Bogu (Life, t. III, str. 358), a stwierdza to wyraźnie, podając w liście, 1879 r. do J. Fordyce pisanym, całokształt swych poglądów religijnych, które, choć częstym ulegały zmianom, dały się jednak i tak właśnie zostały przezeń sformułowane: „Jakie są moje poglądy religijne, może mieć tylko dla mnie samego znaczenie. Ponieważ jednak prosisz pan o to, mogę go upewnić, że mój sąd pod tym względem ulegał częstym zmianom... W swych najbardziej krańcowych fluktuacyach nigdy nie byłem ateuszem w tem znaczeniu, bym miał negować istnienia Boga. Mniemam, że, naogół mówiąc (a szczególniej w miarę jak się starzeję) choć nie zawsze, miano agnostycyzmu najlepiejby wyrażało stan mego umysłu". (In my most extreme fluctuations I have never been an Atheist in the sense of denying the existence of a God. I think that generally (and more and more as I grow older), but not always, that an agnostic would be the more correct description of my state of mind". List ogłoszony przez J. Fordecy w „Aspectes of Scepticism". 1888).

Darwin † w Down 19 kwietn. 1882 r. Pochowany został z wielką okazałością. W pogrzebie udział wzięli przedstawiciele wielu państw, towarzystw uczonych i instytucyj naukowych. Pochowany został w opactwie Westminsterskiem; spoczął więc w tym angielskim Panteonie obok Newtona, choć znów przesadą jest mienić go, jak to wielu czyni — Newtonem lub Kopernikiem świata organicznego. (Szczegóły systemu Darwina i odnośną bibliografię ob. Ewolucyonizm). (Por. Sicard H. *Charles Darwin.* Lyon, 1882; Fournié Ed. *Ch. Darwin.* Paris, 1882; *Charles Darwin*, Nature Series. Introductory notice by T. H. Huxley. dife and Character by G. J. Romanes, Work in geology by A. Geikie, Botany by W. T. Thiselton Dyer, Zoology and Psychology by G. J. Romanes. 1882; De Candolle. Alp. „*Darwin considéré* au

point de vue des causes de son succès et de l'importance de ses travaux", w „Archives des sciences de la Bibliothèque Universelle" t. VII, 1882; Carus V. „*Charles Robert Darwin*" w „Unsere Zeit." II, 1882; Le Monnier. „*Darwin, sa vie et son oeuvre*". Nancy, 1883; Allen Grant „*Charles Darwin*". London, 1885; Krause E. „*Ch. Darwin und sein Verhältnis zu Deutschland*". Darwinistische Schriften. Lipsk, 1885; Bettany G. T. „*Life of Charles Darwin*". London, 1887; *Darwin Fr.* „The Life and letters of Ch. Darwin including an autobiographical chapter". 3 t. London, 1887; De Varigny H. „*Charles Darwin*". Paris, 1889; Holder Ch. Fred. „*Ch. Darwin*, hislife and work". New-York 1891; *Charles Darwin*". Biographies du XIX s. Paris 1891; Romanes G. J. „*Darwin and after Darwin*". Lond., 1892—1897; De Quatrefages A. „*Darwin et ses precurseurs français*", 2 éd. Paris, 1892; Preyer Wilh. „*Ch. Darwin*. Sein Leben und Wirken." Berlin, 1896; Bölsche Wilh. „*Charles Darwin*. Ein Lebensbild". Leipzig 1898; *Darwin Francis and Seward A. C.* „More letters of Charles Darwin. A record of his work in a series of hitherto unpublished letters". 2 t. London. 1903).

X. Dr. Idzi Radziszewski.

Darwinizm ob. Ewolucyonizm.

Dary (Oblationes); rozumie się w języku klnym wszelkie ofiary składane przez wiernych do rozporządzenia Kła na utrzymanie duchowieństwa i potrzeby ubogich („Oblationis nomine intelligitur, quidquid offertur ecclesiae, quorumque modo in missa vel extra, et in ecclesia vel extra"; c. 29, X 5, 40). 1) Pierwotna forma tego rodzaju darów po części utrzymała się dotąd, jako t. zw. pochód ofiarny t. j. pochód processyonalny podczas czynności klnych na około ołtarza lub w pobliżu takowego, dla złożenia ofiar w celach wyżej wyłuszczonych. Zwyczaj ten sięga czasów aplskich. Wówczas to aż do XI wieku świeccy słuchający Mszy św. i przyjmujący Komunię św. składali na ołtarzu lub w ręce dyakona chleb owinięty w białe płótno (fanon, sindon, pallium) i wino. Część tych darów używano do Mszy św., część zaś na agapy, oraz dla kleru, ubogich i na utrzymanie kła. Św. Karol Boromeusz ten dawny zwyczaj chiański przywrócił w swojej prowincyi klnej na 4-tym synodzie medyolańskim 1576 r. Ten pochód odbywał się na początku mszy przy odpowiednim śpiewie. Od XI w. powyższy sposób ofiarowywania ustał powoli, a natomiast weszło w zwyczaj, że świeccy na potrzeby kleru i Kła składali przy ołtarzu ofiary pieniężne. Kiedy i ten zwyczaj począł iść w zapomnienie, synody jeszcze w XVII w. starały się utrzymać go przynajmniej w niedziele i ważniejsze święta. Śpiew na Ofiarowanie, który w antyfonarzu Grzegorza W. zawierał kilka wierszy psalmów i powtarzane antyfony, był wykonywany przez dwa chóry, na sposób responsorium. Mszał zachował, jako Offertorium, tylko jeden wiersz i jedną antyfonę, za wyjątkiem mszy żałobnej, gdzie utrzymało się responsorium. Obowiązek składania darów dla ofiary mszy św. nie istnieje już, wszakże wspomnienie prastarego zwyczaju zachowało się w liturgii, gdyż często w oratio super oblata (secreta) jest wzmianka o darach wiernych (np. VII niedz. po Świątkach; Urocz. ś. Jakóba; wigilia święta ś. Jana Chrzc.). Natomiast pochód ofiarny, jako obrządek, zachował się przy niektórych szczególnie ważnych obrzędach. Tak np. podczas uroczystej mszy według liturgii ambrozyańskiej (ob. Ambrozyański ryt.) dziewięciu starców i tyleż matron, jako przedstawiciele ludu, składają (ob. Ambrozyanie) celebransowi u wejścia do chóru chleb i wino. Za mszę odprawioną podczas udzielania święceń od ostiarjatu począwszy aż do episkopatu, a także przy benedykcyi opata, króla lub królowej, oraz przy składaniu uroczystych ślubów, przepisuje rytuał rzymski, iż ordynowani i benedykowani — świece, nowokonsekrowany zaś biskup lub opat nadto chleb i wino składają ordynującemu biskupowi podczas Offertorium. W W. Piątek zamiast daru podczas liturgii, składa się ofiarę pieniężną przy adoracyi Krzyża. 2) W miarę ustawania pochodu ofiarnego, powstawały ofiary pod różnemi nazwami. Stypendya np. na msze są niczem innem, jak zamianą dawnych darów podczas mszy. To samo można powiedzieć o różnych jura stolae. Nie mniej tenże charakter mają dobrowolne dary w naturze, jak np. zsypy zboża, ofiary ze zwierząt, ptactwa, artykułów spożywczych, lnu, płót-

na i t. p., a także kolekty podczas mszy św. Prawo kanoniczne wymienia 4 wypadki, w których tego rodzaju dary stają się obowiązującymi: a) na zasadzie umowy, b) z testamentu lub ślubu, c) na konieczne utrzymanie kleru, gdzie inne dochody nie wystarczają, d) skutkiem uprawomocnienia zwyczaju. Te wypadki stwierdza św. Tomasz (S. Theol. 2, 2, q. 86, a. 1) Prawo kanoniczne stanowi, że dary uczynione w obrębie parafii należą do proboszcza, chyba że inna jest wyraźna wola ofiarodawcy, lub postanowienie prawne, lub zwyczaj. (c. 9, X 3, 10, a także Ferraris s. v. Oblationes n. 13). Wszakże dary większe a zwłaszcza legaty i znaczniejsze sumy, chociażby wola ofiarodawcy nie była wyłuszczona, zdaniem najpoważniejszych kanonistów nie należą do proboszcza, ale wchodzą w skład majątku klnego. Istnieją też pod tym względem specyalne przepisy dyecezyalne, które regulują przeznaczenie różnych darów. (Por. Probst, *Liturgie d. drei ersten christl. Jahrh.* Tübingen 1870; Berlendi *De Oblationibus*, Venct. 1743; Borbosa, *Jus eccles. univers.* 1, 2 r. 23. Ferraris, *Oblationes*).

(*Ch.*).

Dary Ducha św. są to usposobienia nadprzyrodzone, które czynią duszę, powolną dla natchnień Bożych i skłaniają ją do wewnętrznego udoskonalenia. (Św. Tomasz, *Sum.* t. 1, c. 1, q. 68, a. 1). Łącznie z łaską uświęcającą i nierozdzielnie od niej istnieją w duszy sprawiedliwego. Z utratą stanu łaski człowiek utraca również i dary Ducha św.; jest ich siedem. Wylicza je Izajasz pr., mówiąc o Mesyaszu: „I odpocznie na nim Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i mocy; duch umiejętności i bogobojności. I napełni go duch bojaźni Pańskiej“ (Iz. 11, 2). Pismo św. często szczególne natchnienia Boże Duchem świętym nazywa (Jud. 6, 34, 11, 29). Stąd wyrażenia duch mądrości, rozumu itd., oznaczają stały wpływ Boga na duszę ludzką. Lubo jako dzieło Boże na zewnątrz dary Ducha św. są wspólnem dziełem wszystkich trzech Osób Trójcy Przen., przypisujemy je jednak trzeciej Osobie, gdyż należą do dzieła uświęcenia człowieka. Dary Ducha św. według jednomyślnego świadectwa Tradycyi od Chrystusa Pana, jako od głowy Kła, przechodzą na wszystkich sprawiedliwych, „którzykolwiek bowiem rządzą się Duchem Bożym ci są synami Bożymi (Rom 8, 14). Stąd według św. Jana Chryzostoma (*in Psal.* 44, n. 2), Hieronima (*in Isaj.* 11, 2) i wielu innych, nietylko istniały w Chrystusie Panu, lecz są również udziałem wszystkich wiernych. Dlatego Kościół modlić się nam każe: „Veni Sancte Spiritus... da tuis fidelibus, in te confidentibus sacrum septenarium“. Naturę poszczególnych darów Ducha św. różnie tłumaczą teologowie. Idąc za św. Tomaszem (*Sum th.* p. 1, 2, q. 68, a. 4) zaznaczamy, iż cztery z tych darów, a mianowicie dar mądrości, rozumu, umiejętności i rady udoskonalają rozum człowieka, inne trzy wywierają wpływ na wolę ludzką. Przez dar mądrości poznajemy Boga, nabywamy właściwego sądu o wszystkiem, co dotyczy spraw Bożych. Przez dar rozumu poznajemy tajemnice Boże. Przez dar umiejętności poznajemy rzeczy stworzone, ich wzajemny stosunek i wreszcie nasz stosunek do stworzeń. Dar rady poucza jak postępować mamy i co czynić w zdarzeniach trudniejszych, a w wątpliwościach chroni nas od złego, a wskazuje to, co jest sprawiedliwe i dobre. Dar mocy ułatwia wypełnienie naszych powinności względem P. Boga i ludzi oraz daje siłę pokonywania trudności i przeszkód. Dar bojaźni czyni nas czujnymi w rzeczach duchownych i chroni od grzechu. Wreszcie dar bogobojności wzmaga w nas cześć i miłość ku Bogu i czyni ochotnymi we wszystkiem, co do służby Bożej należy. Darów Ducha św. nie należy utożsamiać z łaskami t. zw. gratis datae, gdyż te 1) są udziałem tylko wybranych, kiedy dary D. św. wszyscy sprawiedliwi posiadają, 2) łaski darmo dane mają na celu dobro innych ludzi, dary zaś Ducha św. własne udoskonalenie. Niektórzy teologowie, jak Hugo Victorinus (*Sum. scot.* tract. 3) i Vasquez (*in 3 disp.*, 44) są zdania, że dary Ducha św. są tylko przemijającemi pomocami Ducha św. Większość jednak ze św. Tomaszem (l. c.), Skotusem (*in 3 disp.* 34, q. 1) naucza, że dary Ducha św. są to usposobienia duszy stałe, nałogi święte, a więc nie jako przemijające natchnienia działają w duszy, lecz jako usposobienie stałe pozostają tak długo, jak długo dusza ludzka trwa w stanie łaski uświę-

cającej. Stąd dary Ducha św. mają pewne podobieństwo do cnoty, a jednak nie są cnotami. Podobieństwo polega na wspólnym celu i wspólnem pochodzeniu; różnica polega na działaniu odmiennem cnoty, a darów Ducha św. Cnota jest siłą nadprzyrodzoną do pełnienia dobra, dar zaś Ducha św. jest bodźcem, który tę siłę w czyn i działanie wprowadza. (Św. Tom. l. c.).

Ks. H. F.

Darya św. męcz. w Rzymie, pochodziła z Aten, małżonka św. Chryzanta. Po zawarciu małżeństwa udali się oboje do Rzymu, i tu żyli w powściągliwości, poświęcając się uczynkom dobrym. Zwróciło to uwagę pogan; oskarżeni o wyznawanie wiary chiańskiej, śmiało ją wyznali i zostali po tysiącznych męczarniach skazani na śmierć. Przykład bohaterskiej śmierci świętych małżonków nawrócił wielu niewiernych, którzy również przypieczętowali krwią własną prawdziwość wiary Chrystusowej. Działo się to, jak głoszą akta ich śmierci, za Numeriana cesarza. Za Konstantyna W. znaleziono ciała Świętych na drodze Salaryjskiej. Św. Damazy pż ozdobił ich groby i ułożył epitaphium na ich cześć. Relikwie ŚŚ. przeniesione zostały do opactwa św. Naborda w dyecezyi Metz. Święto 25 października.

X. J. N.

Daryusz (hebr. Daryawesz, Sept. Dareios) nazwa, spotykana w Biblii, dla oznaczenia władców perskich i medyjskich. 1-o Daryusz Medyjczyk podług Dan. V, 31 (W.) panował w Babylonie po zdobyciu tego miasta przez Persów. Historya i księga Daniela wspomina D-a kilka razy (Dan. VI, 1—2; IX, 1; XI, 1 podług W.). Podług Dan. (IX, 1) D-sz jest synem Aswerusa (ob. Aswerus 2). Niektórzy komentatorowie D-a uważają za jedno z Cyaksaresem II, o którym wspomina Ksenofont (*Cyropaedia*, l. 8, c. 8, n. 1). Przeważa jednak domysł Lenormanta (*Manuel de l'hist. anc. de l'Orient.*, 1869, t. II, p. 243), że D-sz, wspomniany u Dan. był tylko namiestnikiem Cyrusa w Babylonie i z tego powodu tytułowany jest królem. Za tą opinią idą Kaulen (W. W. t. III, kol. 1400), Knabenbauer (*Comment. in Dagielem*, Paris, 1891, p. 170 — 171), Vinouroux (*Diction. de la Bible*, t. II, kol. 1297—1299 źródłowo napisany artykuł) i in.—2-o Daryusz I, syn Hystaspesa (ur. 550, † 486 r. przed Chr. P.), panował w Persyi po Kambyzesie. D-sz dobrze zapisał się w dziejach żydowskich; wydanym edyktem i udzieleniem zapomogi poparł odbudowanie świątyni jerozolimskiej (ok. 519 r.), którą też ukończono za jego czasów 515 r. (I Esdr. IV, 4—5, 24; V, 3—17; VI, 1—12; Agg. I, 1; II, 1; Zach. I, 1). (Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, kol. 1299 — 1306). 3-o Daryusz II zw. Nothus, syn Artakserksesa Longimanusa, panował w Persyi od r. 424 do 405; II Esdr. XII, 22—26 wylicza lewitów z czasów „Daryusza Persa“ (w. 22). Niektórzy komentatorowie P. św. uważają, iż jest tu mowa o Daryuszu II Nothusie. Inni mniemają, że jest to Daryusz III (ob.). (Por. Vigouroux, *Die nachexilischen Geschichtsbücher*, Leipzig, 1870, s. 495).—4-o Daryusz III Kodoman, ostatni z rodu Achemenidów król perski panował od 336 do 331 r. Podług I Machab. I, 1 „Aleksander Filipów Macedończyk... poraził Daryusza (III) króla Persów i Medów“. Szczegół ten przytacza autor natchniony, aby wyjaśnić w jaki sposób Żydzi dostali się pod panowanie greckie. (Por. W. W. t. III, kol. 1400; Vigouroux, dz. cyt. t. II, kol. 1306, 1307).

X. C. S.

Dasbach Jerzy Fryderyk ks., katolicki działacz, publicysta i polityk, ur. w Horhausen w r. 1846; od r. 1875 poświęcił się piśmiennictwu i wiele przyczynił się do założenia czasopism: „Paulinusblatt“ i „Trier. Landeszeitung“; od r. 1889 brał czynny udział w życiu publicznem jako członek centrum; był także założycielem stowarzyszenia ludowego w Trewirze.

Dasse ks. proboszcz z Chavilles, dyecezyi wersalskiej, współczesny, napisał: *Manuel des Catéchistes de première Communion*, Paris, 1899, in 8-o; *l'Histoire Sainte et la Liturgie*, tamże, 8-o; *Chaville historique*, tamże, 1897, in 8-o.

Datan ob. Kore.

Dataria urząd Kuryi rzymskiej do udzielania różnych łask w zakresie zewnętrzno-klnym (dyspensy in foro ex-

terno, indulty, przywileje, udzielanie beneficyów rezerwowanych). D. sięga w. XIV. Konstytucya Benedykta XIV „Gravissimum Ecclesiae", z d. 26 listopada 1745 określiła jej kompetencyę. Procedurę, rozdział urzędów i liczbę urzędników ostatnio uregulowała 1897 r. ustanowiona przez Leona XIII komisya z 5 kardynałów. Na czele D. stoi *dataryusz*, który o ile jest krdłem, co ma miejsce od przeszło 100 lat, zowie się *prodataryusz*, jego zaś zastępca *subdataryusz*, reszta urzędników rozpada się na trzy wydziały. Łaski bywają udzielane nie przez D. ale przez samego pża. Ze śmiercią pża ustaje władza D. (Por. Amydenus, *Tract. de offic. et jurisd. Datarii*, Colon., 1701; Bungen, *Römische Kurie*, 1854).

Dathema, imię własne; raz tylko spotykamy je w Piśmie św. (I Machab., V, 9). To imię nadaje autor św. fortecy, do której schronili się Żydzi z krainy Galaad, ratując się przed wzburzonymi poganami. Oblegani w tej fortecy Żydzi wezwali na pomoc Judę Machabejczyka, który, przybywszy z wojskiem, uwolnił swych współbraci z niebezpieczeństwa. (I Machab., V. 10—54; II Machab., XII, 13—24). Gdzie się znajdowała ta forteca, na pewno nie wiemy; uczonych zdania co do tego są podzielone: jedni utożsamiają Dathemę z dzisiejszym El-Kerak, inni z Ed-Dameh, inni z El-Haraq, inni z Es-Remtheh i t. d. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. I, col. 1309—1310; Schenkel, *Bibellexikon*, t. I, str. 579; Kitto, *Cyclopaedia of biblical literature*, t. I, str. 631; Furrer, *Zur Ostjordanischen Topographie* w „*Zeitschrift des deutschen Palestina-Vereins*", t. XIII, str. 200).

Dathi, Dathus albo Dati Augustyn, uczony włoski, ur. w Siennie w r. 1420 † w r. 1478, doszedł do tak gruntownej znajomości Pisma św., iż wykładał je słuchaczom. Był przytem znawcą języków, gramatykiem, mówcą, filozofem i teologiem. Napisał *O nieśmiertelności duszy* i *Tajemnice N. M. P. i wielu SS.* Zbiór dzieł D-i wyszedł p. t. *Augustini Dathi Senensis opera*, Sienne, 1503, in fol.; Venetiis, 1516, in fol. (Por. Nicéron, *Memoires*, t. XL; Feller, *Biogr univers*).

Daub Karol, teolog protestancki i niemiecki w duchu nowszych prądów filozoficznych z końca XVIII i początków XIX w. Ur. 1765 w Kasselu, D-b po odbyciu nauk w Marburgu, w r. 1791 zostaje docentem filozofii w Hanau, w r. 1794 profesorem tegoż przedmiotu, ale już 1794 r. przechodzi na profesora teologii do uniw. w Heidelbergu, gdzie w 1836 r. umiera. D-b pozostawił dzieła teologiczne, w których usiłuje godzić ówczesne prądy filozoficzne z teologią. Więc na krytycyzmie Kanta pisze oparte dzieło *Lehrbuch der Katechetik*, Heidelberg. 1801; pod wpływem Schellinga pisze *Teologumena*, 1806 i *Einleitung in das Studium der christ. Dogmatik*, 1810; niezadługo w duchu filozofii pozytywnej wydaje *Judas Ischarioth oder das Böse im Verthältniss zum Guten*, 2 t., 1816, 2 wyd., 1818; wreszcie przejęty hegelianizmem wydaje *Die dogmatische Theologie jetziger Zeit...*, 1833, i in. Nadto D-b był współzałożycielem czasopisma *Studien und Kritiken*, 1805. Wszystkie pisma D. wyszły w Berlinie p. t. *Philosophische und theologische Vorlesungen*, 7 t., 1838 — 1843. (Por. Rosenkranz, *Erinnerungen an Karl Daub*, Berlin, 1837; D. Fr. Strauss, *Charakteristiken und Kritiken*. 2 wydanie, Lipsk, 1844; W. E. I., t. 15 — 16, str. 143). *X. C. S.*

Daubus nazwisko kilku teologów protestanckich francuskich XVII i XVIII w. **1)** Karol był predykantem hugonockim w Auxèrre, Nîmes, Orange, Nérac w pierwszej połowie XVII w. W duchu nauki kalwińskiej wydał *l'Echelle de Jacob ou la Doctrine touchant le vrai et unique médiateur des hommes envers Dieu*, 1626; *l'Ebionitisme des moines... Bellarmin réformé ou la Justification de la croyance des Eglises réformées*, 1631. — **2)** Sebastyan, krewny poprzedniego, ur. 1613, nawrócił się w Montaubon, 1658 r. — **3)** Karol, z tejże rodziny, ur. 1670 r. Po odwołaniu edyktu nantejskiego udał się do Anglii, podpisał credo anglikańskie i został pastorem w Brotherton, um. 1740. Mamy jego dzieło *Pro testimonio Flavii Josephi de Jesu Christo libri II, cum J. E. Grabii praefatione*, Lond., 1706, i po angielsku ko-

mentarz na Apokalipsę św. Jana. (Por. Larousse, *Grand Diction. universel*, t. VI, p. 143; W. Orme, *Bibliotheca biblica*, p. 138; Vigouroux, *Diction de la Bible*, t. II, kol. 1310).

X. C. S.

Dauksza Mikołaj, kanonik żmudzki, po śmierci bpa Giedrojcia 1608, administrator dyecezyi, wielce dbały o podniesienie literackie języka litewskiego. W tym celu, jako też dla pożytku wiernych przetłumaczył hiszpańskiego jezuity Jakóba Ledesmy katechizm p. t. *Kathechismas arba mokslas kiewkienam krikszczionii priwalus. Paraszitas per Daugszu Jakuba Ledesma etc.* Wilno, 1595 r. Charakterystycznem jest, że D. trzymał się pisowni polskiej, więc używał *ą, ę, ł, sz, cz, ż* i t. d. Dzieło to przedrukowane zostało w Peterburgu 1888 r., z ruskim tytułem *Litowskij katichizis N. Daukszy. Po izdaniu z 1595 g.* Oprócz katechizmu D. wydał tłumaczenie Postylli, ks. Jakóba Wujka p. t. *Postilla katolicka tai est Ižgudimas Ewangeliu kiewkwienos nedelios ir szwentes per wisus metus, per kuniga M. Dauksza kanaunika etc.* Wilno, 1599. D. stworzył terminologię chrześciańską, która dotąd utrzymała się w języku litewskim. (*W. E. J.*, t. XV—XVI, str. 149; *Lietuviszkiejie Rasztai ir Roszetininkai*, Tylża, 1890 r.).

Dauksza Władysław ks. T. J., ur. na Litwie w powiecie wołkowyskim w roku 1677, wstąpił do zakonu w r. 1695, był profesorem retoryki w Wilnie, filozofii i teologii w Wilnie i Warszawie, oraz dwukrotnie prepozytem domu profesów, i rektorem w Warszawie; † w Wilnie w r. 1747. Napisał *Honor Palatinus Inter Penates...* Domui Pocieianae Familiaris etc. Vilnae, 1706, in fol.; *Conviva dolus* ad Bachi mensas in Adulgano dramate repraesentatus. Vilnae, 1709; *Circus Flaminius* Sanguinis illustrissimi virtutis etc... celebratus. Vilnae, in fol. i inne. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*; Poszakowski *De viris illustribus Prov. Lithuan.* S. J. MS.). *X. J. N.*

Daumer Jerzy Fryderyk, filozof, poeta, konwertyta ur. w Norymberdze 1800 r., słabowity od dzieciństwa, po odbytych studyach filozofii, pod Heglem i teologii, był krótko nauczycielem gimnazyum w Norymberdze, z powodu jednak choroby usunął się 1830 r. Samotność, choroba i jednostronne studya czyniły zeń zgorzkniałego wroga chianizmu, oj czem świadczą ówczesne jego pisma: *Philosophie, Religion u. Altherthum*, Nürnb., 1833; *Feuer- und Molochdienst der Hebraeer*, Leipzig, 1842: *Die Gecheimnisse d. christl. Alterth.* Hamburg, 1847 i inne. Pisywał też poezye, a zwłaszcza, mając łatwość wierszowania, przyswajał obce pieśni ludowe językowi niemieckiemu m. i. *Hatis, o. Sammlung persischer Gedichte*, Hamburg, 1846. Złączywszy z poetycką stroną czci Najśw. Maryi Panny powoli wchłaniał w siebie uczucia katolickie, a także przez głębsze studya nad Pismem św., a zwłaszcza przez stosunek z profesorem i kanonikiem Heinrichem w Moguncyi, uczuł się pociągnięty ku Kłowi katolickiemu, tak, że w dniu Wniebowzięcia N. M. P. 1858 r. złożył wyznanie wiary. Zamieszkując odtąd w Frankfurcie i Würzburgu, pomimo upadku sił nie przestawał pracować literacko, zwłaszcza na polu mistyki, magii i demonologii aż do śmierci, która nastąpiła 14 grudnia 1875 r. W tej epoce katolickiej wyszły z pod jego pióra m. i. następujące prace: *Marianische Legenden*, Münster, 1859; *Schöne Seelen*, tamże, 1862; *Das Christenthum und s. Urcheber*, Mainz, 1864; *Der Tod der Leibes kein Tod d. Seele*, Dresden, 1865; *Geistreich im Glauben, Vorstellung, Sage und Wirklichkeit*, Dresden, 1867; i t. d. (Por. własne: *Meine Convers.* w „Hist. polit. Blätter," XLV, 73, 262). (*Ch.*).

Daunou Piotr Kladyusz, ks. odstępca, ur. w r. 1761 w Boulogne-sur-Mer, † w r. 1840. wstąpił do Oratoryanów w r. 1777, był profesorem w różnych kolegiach, wyświęcony na kapłana w r. 1787. Podczas rewolucyi bronił konstytucyi cywilnej duchowieństwa, był deputowanym do Konwencyi, lecz nie wotował na śmierć króla. Po terroryzmie był jednym z twórców Instytutu i systemu nauczania publicznego. Jako przeciwnik Bonapartego zmuszony był ustąpić z życia publicznego i wreszcie uledz polityce cesarza, któremu nawet nieco później

prawił komplementy w osławionym pamflecie *Essai sur la puissance temporelle des papes*. Po zaprowadzeniu ładu w państwie D. był profesorem w Collége de France i kierownikiem czasopisma *Journal des Savants*. D. zwalczał idee Cousina, lecz, niestety, bronił gorąco filozofi XVIII w. Z prac literackich cenne są jego monografie scholastyków, jak św. Bernarda, Piotra Wielebnego, Ryszarda od św. Wiktora, Aleksandra de Hales, św. Tomasza z Akwinu i innych, ze względną bezstronnością napisane, oraz szkice biograficzno-krytyczne współczesnych mu filozofów; *Cours d'Etudes historiques*, Paris, 1842 — 49, 20 vol., i inne. (Por. Blanc *Histoire de la Philosophie* Lyon, 1896, in 12-o, t. II). *X. J. N.*

Daures Ludwik, konwertyta z kalwinizmu, teolog francuski z końca XVII i początków XVIII w. Ur. 1665 roku w Milhan (depart. Aveyron) z rodziców kalwińskich, D-s kształcił się w szkole protestanckiej w Montpellier. Nawrócony do wiary prawdziwej, D-s zostaje Dominikaninem, w Paryżu zakłada przytułek św. Waleryi dla nawróconych z upadku niewiast, wydaje też dz. *L'Eglise protestante détruite par elle même ou les calvinistes ramenés par leurs seuls principes à la véritable foi*, Paris, 1689, † 1728 r. w Paryżu. (Por. Rass, *Die Convertiten*, VIII, 385...; Larousse, *Grand Dictionnaire Univers.*, t. VI, p. 152). *X. C. S.*

Dauriac Lionnel, filozof współczesny, zwolennik neo-krytycyzmu Renouvier'a, dawny wychowaniec Szkoły normalnej, profesor filozofii w uniwersytecie paryskim. D. ogłosił się bezwyznaniowcem. Wydał: *Sens commun et raison pratique*, broszura; *Croyance et réalité*, 1889; *Le Réalisme de Reid*, broszura; *Introduction à la Psychologie du musicien*, 1891. (Por. Blanc, *Hist. de la Philosophie*, t. III).

Dausch Piotr, dr. teologii, profesor lyceum w Passawie, ur. w Eschbach w r. 1864, napisał *Die christinspiration*, 1891; *D. neutestam. Schriftkanon u. Clemens v. Alexandria*, 1894. (Por. Keiter, *Katolisch. Literaturkalend.*, 1902, 12-o, str. 44).

Daut (Dauth) Jan Maksymilian, sekciarz protestancki, urodził się około końca wieku XVII, wyuczył się rzemiosła szewckiego i pracował po dłuższej wędrówce we Frankfurcie nad Menem. Niezrozumiane czytanie Pisma św. i niektórych dzieł mistycznych, zrobiło go marzycielem. Łączył on z ideami chiliastycznemi ów spirytualizm, który odrzuca wszelką spólność religijną, wszystkim grozi zagładą a w praktyce blisko jest spokrewniony z komunizmem. Szczególnie zohydzał duchowieństwo luterskie, za co wygnany został z Frankfurtu. Idee swoje mistyczne wyłożył w dwóch książeczkach, wydanych w 1710 i 1711 r. we Frankfurcie, które wśród protestantów zdobyły sobie wielu zwolenników. (Por. Walch. *Religionstreit in der lutherischen Kirche*, II, 794, V, 1051; ürger, *Exercit. de sutoribus fanat.*, Lipsk, 1730).

Daux Kamil ks. współczesny, napisał: *Le Pèlerinage à Compostelle* et le Confrérie des pèlerins etc., Paris, 1898, in 8-o; *Deux livres choraux monastiques des X et XI siècles*. Etudes historique, analytique et musicale, tamże, 1899, in 8-o; *Les Chansons des pèlerins de S. Jacque*, Montauban, 1899, in 8-o; *Tropaire—Prosier de l'abbaye S. Martin etc.* (Bibliothèque liturgique d'Ul. Chevalier). Paris, 1902, in 8-o, i i. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr. des auteurs*, 1902, in 8-o, str. 125 i 414).

Davenport, bpstwo w środkowej części Stanów Zj. Am. Półn. Miasto D. na prawym brzegu rzeki Mississipi położone, powstało w r. 1836 i szybko się rozwinęło. Obecnie D-t w stanie Yowa położone, liczy ok. 28 tys. mieszkańców, posiada kolegium katolickie, kolegium Griswold i liczne szkoły. Bpstwo w D-t powstało w r. 1881. Wówczas to oddzielono część południową stanu Yowa od dyecezyi Dubuque i nowoutworzoną dyecezyę poddano metropolii w St. Louis. Obecnie dyec. Davenport jest sufraganią arcybpstwa Dubuque, liczy ok. 45 tysięcy wiernych, ok. 90 kapłanów, obsługujących 143 kościoły. (Por. W. E. I. t. 15—16, str. 153; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 238 i nowe wykazy w *Hierarchia cattolica*, 1905).

X. C. S.

Davia Jan Antoni, nuncyusz w Polsce w XVII w., ur. w r. 1660 w Bolonii, służył wojskowo, potem wstąpił do stanu duchownego i został bpem tebańskim. Po śmierci Jana III przybył do Polski w charakterze nuncyusza pskiego i wielce się przyczynił do wyboru Augusta II na króla polskiego. Odwołany z Polski był nuncyuszem w Wiedniu (r. 1700); w r. 1712 został krdłem w Rzymie.

David Armand, o. lazarysta. dawny misyonarz w Chinach, ur. 1826 † 1900 r. Napisał: *Notices sur quelques services rendus aux sciences naturelles* par les missionnaires de l'Extrême-Orient, Lyon, 1889, in 8 o; *Plantae Davidianae etc.*; *Les Oiseaux de la Chine*, Paris, 1878, przy pomocy M. de Oustalet, i inne. O. Dawid zbogacił kolekcye narodowego Muzeum różnymi cennymi okazami, przywiezionymi ze Wschodu. (Por. Blanc, *Répértoire bibliogr. des auteurs*, Paris, 1902, 12-o, str. 126).

David Jerzy ob. Joryści.

Davidis, lub Dawid, Franciszek, założyciel sekty unitaryuszów w r. 1510 w Klauzenburgu w Siedmiogrodzie, jako syn miejscowego szewca. Odbywszy studya został rektorem gimnazyum w Bystrzycy, w r. 1551 odpadł od Kła i objął stanowisko pastora w Petersdorfie w r. 1556 w Klauzenburgu a jednocześnie mianowano go superintendentem lutrów węgierskich. Skłaniając się do kalwinów, podczas sporu o wieczerzę pańską w r. 1558, stanął po stronie nauki Lutra i starał się wszystkich protestantów siedmiogrodzkich ku niej zwrócić. To jednak nie udało się mu, i w r. 1564 na synodzie w Enyed nastąpił rozłam na kł sasko-luterski i węgiersko-kalwiński. D. został obrany pierwszym superintendentem kalwińskim i dzięki stosunkom z unitarystą Jerzym Blandratą (ob.), lekarzem księcia Jana Zygmunta Zapolyi, otrzymał miejsce kaznodziei nadwornego. Wskutek tego stosunku wnet słowem i pismem począł głosić naukę unitaryańską. Sekta wnet zyskała wielu zwolenników, zwłaszcza, gdy w r. 1568 sam królewicz do niej przystał. Wówczas D. został w r. 1571 superintendentem unitaryańskim. W r. 1576 żona D. wystąpiła o rozwód, oskarżając męża o wiarołomstwo, krzywoprzysięstwo i nastawanie na jej życie, wobec czego zwołany przez ks. Stefana Batorego, katolika, następcy ks. Jana Zygmunta († 1571) synod kalwiński do Enyed, uznał D. niegodnym zajmowanego stanowiska, z urzędu go jednak nie złożył. D. odbiegając od zwykłej nauki unitaryańskiej i socyniańskiej, nie uznawał cudownego poczęcia Chrystusa Pana i sprzeciwiał się wzywaniu Go w modlitwie. Skutkiem tej nauki a więcej jeszcze z powodów osobistych nastąpiło między D. a Blandratą rozdwojenie. W następstwie rozprawy z Faustusem Socynem, D. został za ks. Krzysztofa Batorego 1579 r. złożony z urzędu i jako bluźnierca, wróg Chrystusa i nowator religijny skazany na dożywotnie więzienie. Niebawem dotknięty pomieszaniem zmysłów, zmarł w więzieniu tegoż roku 15 listopada. D. służy za odstraszający dowód jak niepospolite zdolności, przy nikczemnym charakterze stają się bronią samobójczą. Pozostawił on liczne pisma częścią po łacinie, częścią po węgiersku, wyłącznie w obronie swoich zasad. Po jego śmierci między unitaryuszami nastąpiło rozdwojenie na Dawidystów czyli *nieczczących* (Non adorantes) i *czczących* (Adorantes). Inni unitaryusze nazywali Dawidystów pogardliwie *Semijudeisantes*, albo wprost *Judaisantes*, ponieważ odmawiali czci Chrystusowi. Odłam Dawidystów stanowili Sabatarianie, którzy odrzucali Nowy Testament i stanowczo stali już na gruncie żydowskim. Stronnictwo Dawidystów przetrwało w Siedmiogrodzie do XVII w., kiedy kalwin ks. Jerzy Rakoczy I z całą surowością przeciwko nim wystąpił. Unitaryusze, których dotąd liczą w Siedmiogrodzie około 60 tys., uznają D. za swego założyciela, tak dalece, iż w r. 1879 w obecności delegatów angielskich i amerykańskich unitaryuszów, uroczyście obchodzili w Klauzenburgu 300-letnią rocznicę jego śmierci. (Por. Czviftinger, *Specimen Hungariae literatae*, Altdorf., 1711; Fock *Der Socinianismus*, Kiel, 1847, 157—159; Jakob, *David Ferencz emléké*, (Pomnik Dawida), Budapest, 1879; Linberger, *Gesch. d. Ewangeliums in Ungarn etc.* Budapest, 1880).

(*Ch.*).

Davidson Samuel, ur. w r. Ballymena

(Irlandya), studyował teologię w Belfast, wyświęcony na duchownego prezbyteryańskiego, w r. 1835 profesor krytyki biblijnej, w r. zaś 1842 literatury biblijnej, języków wschodnich i historyi kl.nej w nowozałożonem kolegium Independentów w Manchesterze, w r. 1862 został egzaminatorem historyi biblijnej i językoznawstwa przy uniwers. w Londynie. Napisał: *Ecclesiastical polity of the New-Testament*, London, 1848; *Introduction to the New-Testament*, ibd. 1848–51, 3 tomy; *Sacred Hermeneutics*, 1843; *Biblical criticism*, Edinb. 1852, 2 t., 2 wyd. London, 1855. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theol.* 1900, 8-o, str. 734 i nast.).

Davilla y Padilla Augustyn (Fra Augustino), dominikanin rodem z Meksyku, Hiszpan, † w r. 1604, był przeorem klasztoru la Puebla de los Angelos w Taskali, mianowany przez Filipa III magistrem teologii, w roku zaś 1599 Klemens VIII papież obdarzył go godnością arcybiskupa San-Domingo. Napisał: *Historia de la fundacion y discurso de Santjago de Maxico de la orden de predicadores*, Madrid, 1596, in 4-o; Bruxelles, 1625, in fol.; nowsze wyd. p. t. *Varia historia de la Nueva Espana y Florida*, Valladolid. 1634. (Por. *Nouv. Biogr. génér.*; Stang, *Historiogr. eccles.*).

Davy Du Perron Jakób krdł. ur. w r. 1556 w Bernie, † w r. 1618, pochodził z protestanckiej rodziny normandzkiej; r. 1568 nawrócony do wiary katolickiej, poświęcił się stanowi duchownemu. Gorliwie pracował słowem i piórem w walce z protestantyzmem. Jego miłość Kła, wybitne cnoty przy wielkiej gorliwości jednały mu serca wszystkich; to też wielu protestantów nawrócił i wielce był ceniony przez pży, królów i Świętych. W r. 1595 został bpem w Evreux, 1604 krdłem, a 1606 arbpem w Sens. Przeciwnikiem był gallikanizmu. Niepoślednim był kaznodzieją i teologiem. Dał się poznać szczególniej mową żałobną na śmierć Maryi Stuart oraz mową mianą w r. 1615 na zebraniu stanów „o władzy pskiej“. Dzieła D-o wydał jego krewny Jakób du Perron bp. z Angoulême w 3 tomach. Zawierają one: *Traité de l'Eucharistie, Replique au roi de la Grande-Bretagne* i *Les Actes du Colloque avec Morneus.* (Por. Daniel, *Manuel des Sciences ecclés.* Paris, 1903, 8 o, str. 450; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.*, t. III). *X. J. N.*

Dawid z Augsburga pisarz ascetyczno-mistyczny z zakonu Braci Mniejszych, ur. w początkach XIII w. w Ratyzbonie lub w Augsburgu; był magistrem nowicyuszów i profesorem teologii w Ratyzbonie, w r. 1243 w Augsburgu gdzie też i † w r. 1271. Sługa boży wywierał wielki wpływ na współczesnych przez swe misye i pisma wydawane po łacinie, które stawiają go w rzędzie pierwszych ascetów XIII w.; cechuje je przedewszystkiem wielka znajomość Ksiąg Swiętych, styl malowniczy i język poprawny. Dzieła D-a stanowią prawdziwy skarb nietylko jako utwór religijny, ale także jako arcydzieło literatury. Porównywano je do jasnego płomienia, który przeniknął do głębi dusz i rozpalił miłością bożą całe Niemcy. Mała tylko część jego pism wyszła z druku, większa pozostaje w rękopismach rozrzuconych po różnych klasztorach. Dzieła D-a wyszły naprzód w Augsburgu w r. 1596, potem przedrukowano je w *Bibliotheca maxima* w Kolonii w 1618 r. (t. XIII). Główniejsze pisma D-a są: *Epistola fratris Dawid... ad novitios Ratisbonae etc.*; *Formula novitiorum* de exterioris hominis reformatione; *Formula interioris hominis*; *De Septem processibus religiosis etc.* Inne pisma również wielkiej wartości napisane po niemiecku, wydał Pfeiffer w swojem *Sammlung der deutschen Mystiker des XIII Jahrh.* w r. 1845, jak *Die sieben Vorregeln der Tugend; Der Spiegel der Tugend; Christi Leben* i wiele innych. O D-e pisali: Preger W., *Geschichte deutsche Mystik Mittel.* 1874, t. I, *Der Traktat des D-d v. Augsb.* über die Waldesier w „Abhand. Akad. Wiss.“ München, 1878; Haureau B. w „Journal d. Savants“, 1892, s. 527, i inni. (Por. Wetz. u. Welt.; Schäffler, *Handlexikon der kath. Theologie*, Regensburg, in 8-o, t. I). *X. J. N.*

Dawid Cohen de Lara, uczony rabin żydowski, z pochodzenia portugalczyk lub hiszpan, † w Hamburgu w r. 1674, przełożony synagogi w Amsterdamie, później w Hamburgu. Napisał *Convenientia vocabulorum rabbinicorum*

cum graecis, iisque maximam partem, nec non aliarum linguarum europearum etc. Amstelodami, 1638, in 4-o; *Aenigma Aben Esrae de quatuor litteris Ehevi*, Lugd. Batav. 1658, in 8-o; *Corona Sacerdotum*, Hamburg, 1667, in fol.—jest to dykcyonarz talmudyczno-rabinistyczny; *Civitas David*, Amstelodami, 1638, in 4-o — wstęp do poprzedniego dzieła, wykazujący podobieństwo i zgodność wyrazów rabinistycznych z greckimi i wogóle europejskimi językami, i wiele innych dzieł, których wykaz podaje Wolf, *Biblioth. Hebraeorum*, t. I, str. 316—319 i De Rossi, *Dizionario storico*, t. II, str. 5.

Dawid z Dinan (de Dinanto) heretyk, pochodził prawdopodobnie z Dinan w Bretanii i był najwybitniejszym uczniem Amalryka z Beny (ob. artykuł). Wiadomości o nim są bardzo skąpe i uprawniają jedynie do przypuszczeń. Nazywany jest magister, niewiadomo jednak, czy kiedykolwiek wykładał w Paryżu filozofię i teologię, ani czy był jeszcze przy życiu w r. 1210, gdy potępiono uczniów Amalryka. Akty tego synodu, ogłoszone najpierw przez Martène'a, nakazują jedynie wydanie i spalenie pism *quaternuli* Dawida aż do świąt Bożego Narodzenia, tak, iż każdy uważany ma być za heretyka, u kogo księgi te by się znalazły po tym terminie. Jedna z tych ksiąg nosi tytuł: *De tomis h. e. de divisionibus*. O nauce Dawida spotykamy wzmianki u Alberta Wielkiego, jak i u Tomasza z Akwinu. Dowiadujemy się tam, że Dawid opierał się więcej jeszcze niż Amalryk na filozofii pogańskiej. Zresztą różnica pomiędzy nauką Amalryka a Daniela jest jedynie formalną. (Por. Hurter, *Innocenz III*, II, 238 i nast.; Ritter, *Geschichte der christ. Philos.*, III, 625—633).

Dawid Elroi albo Alrui, także Menehem ben Salomo zwany, mistyk żydowski wieku XII, pochodził z Amaryi, studyował w Bagdadzie talmud, kabbałę i literaturę arabską i wystąpił około 1160 r. wśród Żydów podległych szachowi perskiemu gór Karduchińskich z twierdzeniem, że wysłany został od Boga, aby ich uwolnić z pod panowania muzułmanów i zawieść do Jerozolimy. Ponieważ szach perski zagroził, że wymordować każe wszystkich Żydów, jeśli nie poskromią fałszywego proroka, przeto teść Dawida zaprosił swego zięcia do siebie, spoił go i ściąć kazał śpiącego. (Por. Lent, *De Judaeorum Pseudomessiis*, 2 wydania, Herbornae, 169?, 52 i nast.; Grätz, *Geschichte der Juden*, VI).

Dawid, filozof ormiański z V w., nazywany „niezwyciężonym“. Ur. się po r. 450 w Herth (Herean, Nerken) w prowincyi Duruperan. Uczeń Izaaka I W. i Mojżesza z Cyreny. Jak wielu jego ziomków w owe czasy, powędrował i on na naukę do Aleksandryi, Aten i Konstantynopola. W Atenach słuchał Syriana, nauczyciela Proklusa. Długo bawił w Konstantynopolu, gdzie występował jako katolicki teolog i pisał przeciw Nestoryanom. W swych rozprawach filozoficznych starał się pogodzić Platona z Arystotelesem, stał jednak niezachwianie na fundamencie chrześcijańskim, nie tak jak współczesny mu Boecyusz. W jednem ze swych dzieł („Podstawy filozofii“, Sahmank) broni przeciw pyrronistom tezy, że poznanie rzeczy nadnaturalnych jest możebne, oraz że istnieje pozytywna filozofia. W dziele tem złożył dowody głębokiego umysłu, erudycyi i znajomości prawie wszystkich filozofów greckich, których dzieła często cytuje. Przetłumaczył na język ormiański „Kategorye“ Arystotelesa, przezwyciężając wielkie trudności przy przekładaniu zawilej terminologii filozofii greckiej na język ojczysty. Oprócz wzmiankowanego dzieła przetłumaczył wiele innych prac Arystotelesa, zaopatrując je w komentarze. Napisał Homilię o Krzyżu św. przeciw Nestoryanom, tłumaczoną na język grecki w XII w. i ujętą w formę poetycką, i in. (Por. Neuman, *Mémoire sur la vie et les ouvrages de David, philosophe arménien*, Paris, 1829. Dzieła Dawida wydane w Wenecyi 1833 r.; Wetzer).

Ks. Fl. K.

Dawid Ganc, rabin, ur. 1542 w Westfalii, † 1613 w Pradze. Uczył się we Frankfurcie i Krakowie i studyował nietylko talmud, ale i historyę, a także astrologię, utrzymując stosunki z Keplerem i Tycho de Brache. Napisał *Zemach David* (Potomek Dawida); 1-sza część obejmuje historyę Żydów, 2-ga—innych narodów aż do czasów autora. Wydanie hebrajskie w Pradze 1592 r., niemiecko-żydowskie w Frankfurcie 1698, łacińskie

w Leodyum, 1644. Jest to kompilacya bez głębszej wartosci, tem tylko odznaczająca się, że czytają ją skwapliwie Żydzi. Drugie dzieło *Nochmad venoim* (miłe i przyjemne), skończone 1613, lecz wydane dopiero 1743 r. w Jessnitz; stanowi ono niejako wstęp do astronomii; *Magen Dawid* (Tarcza Dawida), Praga 1612, jest wyciągiem z poprzedniego dzieła; wreszcie *Gebuloth-ha arez* (Granice ziemi) jest rodzajem podręcznika geografii. Autor jest ciekawy ze względu na odzwierciedlenie niektórych spółczesnych poglądów żydowskich. (Por. Fürst, *Bibl. jud.* 1, 315; Grätz, *Gesch. d. Juden*, IX, 474).

Dawid, drugi z kolei król izraelski; panował według powszechnie przyjętej chronologii od 1055 do 1015 r. przed Chrystusem. Dawid pochodził z jednej z najznakomitszych rodzin w pokoleniu judzkiem; ojcem jego był Isaï lub Jesse, betlejemita. Dawid odznaczał się pięknością, uprzejmością i niepospolitą siłą; grywał też na arfie. Będąc w domu ojca, trudnił się pasterstwem. Następnie sprowadzono Dawida na dwór króla Saula, gdy ten ulegał napadom melancholii i szaleństwa. Po niejakim czasie Dawid znowu wrócił do domu rodzicielskiego i pasał trzody swego ojca. Bóg wybrał Dawida na następcę niewiernego Saula, którego odrzucił. Dawid zasłynął w narodzie, gdy pokonał olbrzyma Goliata i przez to uwolnił Izraelitów od Filistynów; od tego czasu stale już mieszkał na dworze Saula; zawarł on szczególniejszą przyjaźń z Jonatą, synem Saula; brał udział w licznych przeciwko Filistynom wyprawach, w których się odznaczył walecznością, a przez to zdobywał coraz większy rozgłos w narodzie. To zbudziło zazdrość w sercu Saula, który postanowił zabić Dawida. Dawid musiał ratować się ucieczką, krył się przed prześladowaniem Saula w Nobe, Geth, Masfa, w Engaddi, następnie w Sicelegu. Choć w tym czasie dwa razy Dawid miał sposobność zabić swojego prześladowcę, Saula, to jednak pozostawił go przy życiu, szanując w nim pomazańca Pańskiego. Gdy król Saul i syn jego Jonata zginęli w walce z Filistynami, Dawid udał się pośpiesznie do Hebronu w pokoleniu judzkiem i tam został ogłoszony królem; $7^1/_2$ roku panował Dawid w Hebronie nad pokoleniem judzkiem; inne pokolenia pozostały pod władzą Isbosetha, syna Saula. Gdy ten ostatni zginął, cały naród uznał Dawida za swego króla. Dawid panował nad całym Izraelem przez 33 lata; a więc wszystkiego 40 lat był królem. Dawid, zostawszy królem całego państwa, prowadził z wielkiem powodzeniem liczne wojny przeciw Filistynom, Moabitom, Amonitom, Syryjczykom i t. d.; zdobył Jerozolimę z twierdzą Syonem. Dawid obrał Jerozolimę na stolicę całego państwa i do niej przeniósł arkę przymierza; w ten sposób Jerozolima stała się centrum i ogniskiem życia religijnego Izraelitów. Dawid zaprowadził doskonałą administracyę, armię stałą, dwór, urządził służbę Bożą. Jednak Dawid nie wytrwał w swej niewinności; w powodzeniach i szczęściu odstąpił Boga, dopuścił się ciężkiego grzechu; uwiódł Bethsabeę, żonę Uryasza, jego zaś samego przyprawił o śmierć, a jego żonę zaślubił. Upomniany przez proroka Natana, nawrócił się i przez resztę życia pokutował. Dawid jest wzorem grzesznika pokutującego. Bóg ukarał Dawida za ten grzech klęskami rodzinnemi. Własny syn Absalon zbuntował się przeciw niemu; Dawid zmuszony był uciekać z Jerozolimy, lecz gdy zebrało się koło niego wierne wojsko, wystąpił do walki przeciw wyrodnemu synowi, który zginął w tej walce. Ostatnie dni panowania Dawida były spokojne. Dawid był nietylko wielkim królem i wodzem, lecz i wielkim poetą-psalmistą; jest on autorem większej części psalmów, które posiadamy (ob. Psalmy). Dawid jest też wielkim prorokiem i typem przyszłego Messyasza; w swoich natchnionych pieśniach przepowiedział przyjście Chrystusa, pomazańca Bożego, i Jego przyszłe królestwo. (Literatura: Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 1, col. 1311—1324; J. Drexel, *Davidi, regius psaltes descriptus et morali doctrina illustratus*, in 12-o, Monachium, 1643; de Choisy, *Histoire de la vie de David*, in 4-o, Paris, 1640; S. Chandler, *History of the life of Dawid*, 2 in 8-o, London, 1758, 1766 i 1767; J. L. Ewald, *David*, 2 in 8-o, Leipzig, 1694—1796; Hess, *Geschichte Davids*, in 8-o, Zürich, 1785; Newton, *David, the king of Israel*, in 8-o, London, 1855; H. Weiss, *David und seine Zeit*, in 8-o, Münster, 1880; Mgr Meignan, *David, roi, psalmiste, pro-*

phète, in 8-o, Paris, 1889; M. Dieulafoy, *David*, in 16 o, Paris, 1897; Oettinger, *Bibliographie biographique*, Bruxelles, 1856, col. 397; F. Vigouroux, *Manuel biblique*, 9 éd., 1896, t. II, str. 87—88; Tenże, *Les Livres saints et la critique rationaliste*, 4 éd., t. IV, str. 495—498; F. Hummelauer, *Commentarius in libros Samuelis*, Parisiis, 1886, str. 13 i 182—185; F. W. C. Umbreit, *David und Jonathan, Lied der Freundschaft*, Heidelberg; 1844; Danz, *De mitigata David in Amonitas crudelitate*, Jena, 1710; du Clot, *La sainte Bible vengée des attaques de l'incrédulité*, Lyon et Paris, 1816, t. IV, str. 60—90; Th. Nöldeke, *Histoire littéraire de l'Ancien Testament*, trad. franç. Paris, 1873, st. 183—187; H. Lesétre, *Le Livre des Psaumes*, Paris, 1883; Mgr Plantier, *Études littéraires sur les poètes bibliques*, Paris, 1865, t. I, str. 210—255; L. Reinke, *Die messianischen Psalmen*, 2 vol.. Giessen, 1857 i 1858, Schilling, *Vaticinia messiana V. T. hebraici*, t. II, Lyon i Paryż; 1884; V. Thalhofer, *Erklärung der Psalmen*, 5 éd., Regensburg, 1889; Trochon, *Introduction générale aux prophètes*, Paris, 1884, str. LXXVIII—LXXX).

X. J. M.

Dawid św. męczennik, książę ruski, brat. św. Romana, zw. Borysem, syn św. Włodzimierza księcia kijowskiego. Po smierci ojca w r. 1008 Światopełk zagarnął ich państwo i obu braci przez wysłanych siepaczów zamordował w r. 1015. Jarosław, ich brat, uniknął śmierci i odzyskał władzę nad krajem po zgonie najeźdźcy. W r. 1072 ciała dwóch męczenników przeniesiono do Wyszgorodu (pod Kijowem) do kła postawionego pod ich wezwaniem. Ceremonii tranzlacyi dopełnił Jerzy, arcbp. kijowski, w obecności książąt i panów ruskich. Św. Dawid znany jest u Rosyan pod imieniem Gleba i wspomniany jest w ich kalendarzu p. d. 5 września; u Rosyan-katolików święto dwóch braci męczenników obchodzi się 24 lipca. (Por. Pétin, *Dictionn. hagiogr*, Paris, 1850. ed. Migne, t. I. kol. 723; Jaroszewicz, *Matka Świetych*, Poznań, 1894, 8-o, t. III, str. 30).

X. J. N.

Dawid Nicetas, byzantyjczyk, ur. w Paflagonii w IX w, retor i filozof, bp Dadybry w Paflagonii, napisał *Życie św. Ignacego, patryarchy konstplskiego; Różne panegiryki o Swiętych*, zbyt kwiecistym stylem napisane; fragment *wykładu ewang. św. Łukasza*; wykład na *Carmina S. Gregorii*. Dzieła te znajdują się u Migne'a. *P. Gr.* CV, 9—582. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*. Oeniponte, 1903, t. I, kol. 778 i nast.; Glaire, *Dictionnaire des sciences*, t. I).

Dawid de Pomis, uczony rabbinista, słynny lekarz XVI w. Ur. 1525 r. w Spoleto z rodziny żydowskiej (podobno z pok. Judy), D. odbył w Perugii studya lekarskie, filozoficzne i lingwistyczne. Jako lekarz praktykował nawet w Rzymie, za pozwoleniem pża Piusa IV, ostatnio w Wenecyi i tu † ok. 1590 r. Obok dzieł treści lekarskiej D. zostawił słownik talmudyczny hebr.-łac.-włoski *Zemach David* (Venet., 1587); w duchu teologii rabbinistowskiej tłumaczenie Ezech. (wyd. 1571 r.), Iob. i Dan; nadto apologię żydów p. t. *De medico hebraeo enarratio apologetica* (Venet. 1588), streszczoną u de Rossi, *Diz. stor. degli aut. Ebrei*, Parma, 1802, 94... (Por. Winter und Wünche, *Die Jüdische Literatur*... III, Trier, 1895, 696; W. W. t. X, kol. 162—163).

X. C. S.

Dawid Rubeni, t. j. Rubenita, oszust żydowski z w. XVI; pochodził prawdopodobnie z Niemiec; głosił, że podczas swych podróży odkrył w Arabii niezależne państwo żydowskie, zamieszkane przez członków pokoleń Gad i Ruben. On sam pochodził, jak zapewniał, z pokolenia Rubena i był bratem króla owego żydowskiego mocarstwa. Do Wenecyi, dokąd przybył w r. 1524 ze Wschodu, poprzedziła go wieść o misyi, jaką odbył jakoby w interesie książąt europejskich. W Portugalii, dokąd D. przybył w r. 1525 z Rzymu, zawarto z nim umowę o dostawę broni dla owego mocarstwa w Arabii, aby skłonić je do wyprawy przeciwko Turkom. Niebawem jednak odkryto jego oszustwo i wygnano go z Portugalii, gdy Żydzi, pozornie tylko nawróceni, pod dowództwem Melchona gromadzić się zaczęli naokoło niego. We Włoszech spotkał się znów z Melchonem i obydwaj udali się na sejm do Ratyzbony, aby działać tam w interesie żydowstwa. Cesarz Karol V wtrącić ich jednak kazał do więzienia. Melchona skazał jako „odszczepieńca i

heretyka“ i „propter seditionis hebraicae metum“ nastos; żyda Daniela wysłał do Hiszpanii, gdzie oszust ten żył jeszcze trzy lata w więzieniu. (Por. Lent, *De pseudomessiis*, str. 72 i nast.; Van der Handt, *De abusu psalmi*; Fürst, *Bibl. jud.* III, 179; Grätz, IX, 257 i nast.). *K. P.*

Dawid—imię wielu Swiętych. **1)** D. św. arcb. z Menewii, ur. w Irlandyi ok. r. 445, pochodził z rodu książęcego Hen-Mynyw, † w r. 544. Poświęcił się stanowi duchownemu i za radą św. Paulina oddał się kaznodziejstwu; założył wiele klasztorów, w r. 516 odbył podróż do Jerozolimy; po powrocie zwalczał skutecznie na synodzie w Brevy pelagianizm. Tu dał się poznać jako gorliwy szermierz za prawdę Chrystusową i został obrany na bp Charleonu; niechętnie przyjął tę godność, lecz zostawszy bpem, zajaśniał nadzwyczajnemi cudami; później został arcbpem w Menewii. W r. 529 prezydował na synodzie w Victoria. Za życia uważany za Świętego przez narody północy, później przez cały Kł zachodni. Święto 1 marca.—**2)** D. I św. król szkocki (1124—1153), założyciel bpstw Brechin, Dunblanc, Caithness, Ross i Aberdeen, oraz wielu opactw; sprowadził Cystersów do Szkocyi.—**3)** D. św. król bułgarski, żył ok. r. 973, † zakonnikiem. (Por. Chevalier, *Répertoire des Sources histor.*, 1904, in 4-o; Glaire, *Dictionnaire*; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, 1905, 11 zesz.). *X. J. N.*

Dawidowicz Dawid, ks. ormiański, żył w XIX w. Napisał *Kazania na niektóre niedziele roku*; *Kazania* na uroczystości roku; *Kazania na uroczystości* i przygodne. Lwów, 1841. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.*, Kraków, 1896, in 8-o, t. II, str. 325).

Daza Diego, jezuita hiszpański, ur. w r. 1579, † w 1623. Był on profesorem filozofii w Alcali, następnie teologii w Plasencyi i Toledo; razem z ojcem de Pineda układał dla Hiszpanii *Index librorum prohibitorum*; napisał też *Exegetica juxta, ac paraenetica commentatio in Epistolam B. Jacobi apostoli*, in fol., Alcala, 1626. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 2, col. 1325).

Dąb w Piśmie św. (po hebr. allon; Sept. galanos), rosnący obficie we wschodniej części wybrzeży Jordanu, osobliwie w krainie Bazan, gdzie do niezwykłej dochodził wielkości (Is. II, 13; Ezech. XXII, 6; Zach. XI, 2). Do dziś dnia znajdują się w Palestynie pojedyncze okazy wspaniałych dębów. Pod cieniem dębów bałwochwalcy składali ofiary fałszywym bogom (Ozeasz IV, 13; Is. I, 29); nomadowie grzebali ciała swych zmarłych (I Reg. XXXI, 13), z drzewa dębu budowano okręty, robiono wiosła (Ezech. XXVII, 6) i posągi bóstw. Dąb był u Żydów symbolem siły (Amos II, 9), potęgi (Zach. XI, 2) i wyniosłej władzy, którą Bóg karze (Is. II, 13). W księdze Izajasza znajduje się piękne porównanie dębu, któremu obcięto konary, a zostawiono tylko, pień do żywotności ludu izraelskiego, który mimo ciężkich prób odzyskać miał w czasach mesyanicznych swą moc i chwałę. (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, kol. 651—658; Celsius, *Hierobotanicon*; Rosenmüller, *Handbuch der biblischen Alterthumskunde*, t. IV, str. 312). *X. J. N.*

Dąbrówka ob. Dubrawka.

Dąbrowski Aleksander ks. T. J. był profesorem w „Collegium Nobilium“ w Lublinie oraz ojcem duchownym tamże, † w r. 1755; napisał *Vastior orbe cinis* in Achille Lechiae Adamo, 1726; wiele *mów pogrzebowych*. (Por. Brown, *Bibl. pisarzów assyst. polskiej*, Poznań, 1862; Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp de Jésus*).

Dąbrowski Antoni ks. pijar, matematyk, ur. w r. 1769 w Piszczowie na Wołyniu, † w Warszawie w r. 1825. Kształcił się w Międzyrzeczu Wołyńskim. Zostawszy pijarem, był w r. 1800 profesorem fizyki u pijarów, matematyki i innych przedmiotów w uniwersytecie warszawskim; był także nauczycielem synowców króla saskiego. Znaczniejsze prace D. oprócz matematycznych są: tłumaczenie Cicerona *De officiis* i *De arte poetica* Horacego, nadto rozprawy: *O różnych częściach antropologii*; *Uwagi nad sposobem dawania matematyki po szkołach*, i inne, pomieszczane w „Pamiętn. warsz. Towarz. przyjaciół nauk“. (Por. S. Orgelbr. *Encykl. Powsz.*, t. IV).

Dąbrowski Jan Kanty, bp sufragan poznański, ur. w r. 1791 w Umieszkach pod Mławą, † r. 1853. W 19 r. życia wstąpił do Misyonarzy w Warszawie, potem był profesorem teologii w seminaryum w Poznaniu, w r. 1836 rektorem seminaryum gnieźnieńskiego, wkrótce kanonikiem kapituły, w 1843 bpem helenopolitańskim i sufraganem poznańskim. Z pomiędzy wielu prac religijnych D-o najpoczytniejszą była znana i używana powszechnie *Książka do nabożeństwa*, napisana z polecenia arcbpa Dunina, wielokrotnie wydawana i przerabiana; ostatnie wydanie w Częstochowie 1886, in 8-o. (Por. S. Orgelbranda, *Encyklop. Powsz.*, Warszawa, 1899, 4-o, t. IV).

Dąbrowski Stanisław Tomasz, pijar, napisał *Subsidium ad eloquentiam*, sive selectissimarum phrasium ac sententiarum ex classicis auctoribus ordine alphabeti collectio. Varsoviae, 1746. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków, 1896, 8-o, t. II).

Dąbrowski Szymon ks., żył w XVI w. był proboszczem w Pobiednicy. Napisa wierszem *Wiersze wymowne o przeszciu tatarskiem do Węgier*. Kraków, 1594, in 4-o; *Żałosne opisanie wieków ostatecznych* y czasów dokończywania teraźnieyszych. Kraków, 1595, in 4-o. (Por. Wierzbowski, *Bibliographia polonica XV ac XVI ss.* Varsoviae, 1891, in 8-o, v. II, p. 190, 194).

Dąbrowski Tomasz, ks. z dyec. lwowskiej, ur. w r. 1841, wyświęc. na kapłana w r. 1874, katecheta w Stanisławowie. Wydawał w r. 1877 — 1878 wraz z ks. Isakowiczem *Bibliotekę kaznodziejską*. Napisał: *Historya biblijna dla szkół średnich*. Cz. I. Stary Zakon. Stanisławów, 1894, in 8-o, wyd. 3-e; Cz. II. Nowy Zakon. Tamże 1896, in 8-o, wyd. 3-e; *Języki liturgiczne*: słowiański, rumuński i ormiański w obrębie monarchii austryackiej, tamże, 1882, in 8-o; *Kazania o męce Pańskiej*, 1902, wyd. 3-e; *Kazania świąteczne*, 1902, wyd. 4-e; *Kazania przygodne*, 1902, wyd. 4-e; *Homilie na niedziele i wszystkie święta* całego roku, Stanisławów, 1900, in 8-o; *Kazania na niedziele całego roku*, Wilno, 1900, in 8-o; *Różnice między unią a schizmą* pod względem dogmatycznym i liturgicznym, Lwów 1883, in 8-o (odb. z „Wiadomości Katolickich“) (Por. Estreicher, *Bibliografia Polska XIX stulecia*, Kraków 1906, in 8-o, t. I). *X. J. N.*

Dąbski Stanisław, herbu Godziemba, bp. krakowski; przedstawia on charakterystyczną postać bpa z onej smutnej epoki rozstroju rzeczypospolitej. Jest on bpem chełmskim r. 1673, łuckim 1680, kujawskim 1691, wreszcie krakowskim 1699, na której to stolicy przesiedziawszy rok jeden, † 1700 r. Więcej polityk niż pasterz, myślał o swojej karyerze i stąd trzymał się potężnych. Przyczyniwszy się do wyboru Jana III, gdy ten ciągnął pod Wiedeń, wystawił własnym kosztem chorągiew husarską. Po śmierci Sobieskiego popierał kandydaturę królewicza Jakóba, obrażony jednak na królowę, odstąpił go i przerzucił się na stronę saską. Gdy prymas i większość narodu, ogłosiwszy Contego królem, śpiewali „Te Deum“ w kle św. Jana, D. z garstką poplecznikow w tymże kle odbierał od Fleminga przysięgę na pacta conventa na rzecz elektora saskiego. Podczas wywołanego z tego powodu rozruchu miał wzywać swoich i wołać: „bij! zabij!“. Oskarżono go skutkiem tego przed nuncyuszem. Załuski (*Epist. famil.* t II, p. 122) i Łętowski, *Katal. bpów, prał. i kan. krak.*, t. I, str. 220) sądzą D. bardzo surowo. Niemniej miał być D. hojnym względem kłów i szkół, wogóle zaś sąd historyczny o nim nie jest jeszcze ustalony. (*Ch.*)

Debbaseth (po hebrajsku: Dabbaszet, garb; Sept: Baitharaba; Cod. Alex.: Dabasthai), miasto na granicy pokolenia Zabulon; znajdujemy o niem wzmiankę raz tylko w Piśmie św. (Jozue, XIX, 11). Gdzie było położone to miasto, napewno niewiadomo, prawdopodobnie na południowo-zachodniej granicy Zabulon przy potoku Cison. Niektórzy uczeni identyfikują Deb. z dzisiejszą wioską *Djebata*, położoną na zachód od Tell-Szadud; inni znowu z dzisiejszem Khirbeth ed-Dabszeh. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 2, col. 1327—1328).

Debera (hebr.: Debirah) miasto na północnej granicy pokolenia judzkiego. Pismo św. raz tylko czyni o niem wzmiankę (Jozue, XV, 7). Prawdopodobnie to miasto było położone tam, gdzie leży dzi-

siejsze Thoghret ed-Debr, niedaleko Khan el-Hatrur. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 2, col. 1328).

Debiel Ludwik, jezuita, ur. w Wiedniu w 1697 r., † w Gratzu w 1771 r. Jako profesor wykładał w Gratzu i Wiedniu język hebrajski, filozofię i teologię. W r. 1760 został kanclerzem uniwersytetu w Gratzu; tę godność piastował aż do śmierci. Pozostawił dzieła: *Testamentum Novum graecum* cum intercalari textu latino ad litteram reddito, in 8-o, Vindobonae, 1740; *Testamentum Vetus hebraicum* cum intercalari textu latino ad litteram reddito, 4 v., in 8-o, Vindobonae, 1743—1747. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 2, col. 1328),

Debitum conjugale est officium reddendi debitum conjugale, et quidem sub gravi, ubi petitur serio et non est legitima causa negandi. (Por. święty Paweł I Kor. 7, 3—5; I Tessal. 4, 4). Obowiązek ów jest nakazany, skoro się schodzą następujące warunki: 1) Gdy jedno z współmałżonków na seryo żąda spełnienia powinności małżeńskiej. Tak bowiem żądający objawia dostatecznie wolę swą korzystania z przysługującego mu prawa, któremu żądaniu druga strona musi zadosyćuczynić z tytułu sprawiedliwości. I gdyby się wzbraniała wykonać wolę żądającego, grzeszy ciężko. Stąd nagany i skarcenia godne są owe żony, które zaprzeczają uległości mężom, albo które tylko z przymusu i z widoczną niechęcią obowiązek swój spełniają; jak również i ci małżonkowie, którzy bez słusznej przyczyny opuszczając na długo współmałżonka pozbawiają go korzystania z przysługującego mu prawa spełniać powinność małżeńską (La Croix, ks. VI, cz. III, n. 351, 393; Scavini, *Theol. mor.* ks. III, n. 843; Dr. J. Pruner, str. 346). Nie grzeszy atoli współmaż. odmawiający spełnienia powinności małżeńskiej, gdy drugi objawia tylko chęć a nie wolę (S. Alfons, ks. VI, n. 940; La Croix, ks. VI, cz. 3, n. 391), lub gdy żąda wprawdzie ale nieroztropnie; albo też gdy wprawdzie nie odmawia, ale zwleka tylko na krótki czas. Zawsze atoli wolny jest od grzechu tylko wtenczas, gdy współmałżonkowi po odmówieniu nie grozi niebezpieczeństwo niewstrzemięźliwości (Św. Alfons, ks. VI, n. 940). — 2) Skoro nie zachodzi słuszna przyczyna zaprzeczenia spełniania powinności małżeńskiej. *a*) Nie jest obowiązana żona być posłuszną mężowi, skoro obawia się na pewno, że z tego wyniknie dla niej, albo dla męża, albo dla dziecięcia już poczętego wielka szkoda, utrata zdrowia albo życia; skoro małżeństwo zostało zawarte z przeszkodą unieważniającą i rozrywającą; skoro mąż uległ zarażeniu, ma trąd, lub cierpi na jakąś zakaźną chorobę, skoro ona sama jest obłożnie chora, a uległość dla męża pogorszyłaby znacznie stan jej zdrowia, skoro współmałżonek cierpi na pomieszanie zmysłów, albo się upił, albowiem nie jest natenczas panem swej woli i nie żąda już jako człowiek, ale jako zwierzę. W tym atoli ostatnim wypadku może współmałżonek, chociaż nie musi, i waryatowi i mocno upitemu być posłuszny. Również nie wolno małżonkom ani żądać, ani ulegać żądaniu, gdy władza publiczna wydała wyrok rozwiązujący małżeństwo, albo gdy oboje małżonkowie dobrowolnie złożyli ślub czystości. W wypadku zaś, gdy jedno z nich złożyło przed wejściem w związki małżeńskie ślub czystości, nie może pod grzechem żądać spełnienia powinności małżeńskiej, chociaż może i powinno oddać, albowiem współmałżonek mocą kontraktu prawnie zawartego, nabył prawo do speł, nienia tejże powinności. Na pytanie czy zwolniona jest żona od posłuszeństwa oddania powinności małżeńskiej, skoro wydaje na świat dzieci nieżywe, odpowiają twierdząco: Voit (n. 121) i Laymann (ks. V, str. 10, r. 1, n. 77), Billuart zaś, Rodriguez, Victoria i inni pozwalają jej korzystać z praw małżeńskich. (Por. Wigandt, *Tribunal confessariorum*, Coloniae Agr. 1737, str. 523; Zacharia Fr., *Theol. mor.* Ferrariae, 1755, t. III, l. VI, p. 3, n. 287). — *b*) Skoro małżonek (ka) dopuścił się grzechu cudzołóstwa traci prawo żądania. Powody, dla których cudzołożnik pozbawiony bywa prawa żądania spełnienia powinności małżeńskiej, odnosi Sanchez do zakazu wypływającego z prawa przyrodzonego i bożego. Tak samo i La Croix, (*Theol. mor.* tr. 14, dist. 13, q. 6, n. 81); Ferraris (*Prompta Biblioteca*, v. *Matrimonium* ar. 2, n. 9). Sama natura rzeczy wyjaśnia ową utratę prawa mu przysługującego przysłowiem: „Frangenti fidem, fides frangatur eidem". — 3) Małżonek

(ka) splamiony grzechem kazirodztwa z krewną (ym) swego współmałżonka w pierwszym lub drugim stopniu utraca prawo żądania długu małżeńskiego z zakazu płynącego z prawa kościelnego (Cap. 1. De eo, qui cognovit consang.), które brzmi: „Si quis cum filiastra sua scienter fornicatus fuerit, nec a matre debitum petere, nec filiam unquam habere potest uxorem". Glossa zaś do kanonu „Nosse" 30, q. 1 dodaje, iż winny traci to prawo ipso facto, a więc zaraz po spełnieniu grzechu kazirodztwa, a przed wydaniem wyroku przez władzę. Teologowie opierają prawo to na wyroku sob. Tryd. (Sess. 24 roz. 4 *de reform. matrim.*) i na deklaracyi Grzegorza XIII, umieszczonej w wydaniu dekretów sob. Tryd. sporządzonem przez Jana Gallemart (Augustae Vindel, 1757 str. 341). Kazirodzca więc dopiero po otrzymaniu dyspensy od biskupa, który tak w wypadkach pojedynczych, jak i w ogólności władzę tę może swym kapłanom delegować, uzyskuje prawo żądania długu małżeńskiego; a to dlatego, albowiem przez grzech spełniony z powinowatym, aż do drugiego włącznie stopnia, ściągnął na siebie przeszkodę małżeńską zwaną „affinitas superveniens", od której to przeszkody dyspensuje tylko Kł, nigdy zaś strona niewinna, która atoli może żądać od winnego spełnienia powinności małżeńskiej, jak to wynika z prawa klnego. (Cap. „Transmissae"; Cap. „Discretionem", Cap. „Tuae", „De eo, qui cognovit consang.") A więc mąż, który dopuścił się grzechu z siostrą, ciotką lub pasierbicą żony swej, nie może żądać długu małżeńskiego nawet i w tym wypadku, gdyby kazirodztwo było ukryte i żona wcale nic o tem nie wiedziała (La Croix, l. VI), ale obowiązany jest oddać powinność małżeńską, według zasady prawa kanonicznego Cap. 10. „Tuae fraternitatis", X. l. IV, tr. 14. „Cum affinitas post matrimonium inique contractata illi nocere non debeat, quae iniquitatis particeps non existit)." Aby atoli uledz tej karze, kazirodztwo musi być dokonane formalne i zawinione. A więc od popadnięcia w tę karę zwalnia gwałt, niewiadomość czynu, prawa i kary. Skoro więc kobieta została zgwałcona, albo też groźbami do grzechu przymuszona (Sanchez, l. 9, D. 31), albo skoro nie wie, chociażby ta niewiadomość była i ciężko zawiniona (Sanchez, l. 9, D. 32, n. 47), iż o oba z którą grzeszy, jest krewną jej męża; również skoro nie wie, iż oprócz prawa bożego i prawo kościelne zakazuje takich stosunków, albo też nie zna kary kościelnej na kazirodczych małżonków nałożonej, nie traci natenczas prawa żądania długu małżeńskiego. Tak uczy św. Alfons (*Homo apost.* Tract. 18, n. 68).—4) Gdyby oboje małżonkowie dopuścili się grzechu kazirodztwa z krewnymi swego małżonka, oboje utracają prawo żądania i spełnienia powinności małżeńskiej (Sanchez, l. 9, D. 28; La Croix, n. 381; św. Alfons 1069). Jeżeli kazirodztwo nie było formalne, kara nie spada na kazirodzcę (La Croix, l. VI, p. 3, n. 833; Zacharia, n. 383; Filliucius, tract. 30, n. 106).

X. Kopyciński.

Debolskij Grzegorz Sergiejewicz, protojerej i nauczyciel religii prawosławnej w wielu zakładach naukowych w Petersburgu, ur. w r. 1808 † w r. 1872; pisał wiele teologicznych rozpraw w czasopismach „Christianskoje Cztenje", „Strannik" i innych. Osobno wydał: *Kratkoje obozrjenie bogosłużebnych knig*, 1861; *O polzie cztenja Biblii.* 1863, ost. wyd 1897; *Żytia św. Wasilja Welikago, Grigorja Bogosłowa i Joanna Złatousta*, ost. wyd. 1898, i inne. (Por. Łopuchin, *Prawosławnaja Bogosłowskaja Encyklopedia*, Petrograd, 1903, 8-o, t. IV).

Debora, hebr. Deborah = pszczoła — imię trzech niewiast, wspomnianych w Piśmie św. 1) Debora, mamka Rebeki, wzmiankowana w Ks. Rodz. 24, 59. Jest to pierwsza wzmianka w Piśmie św. o obowiązkach mamki. D. towarzyszyła Rebece, jako oblubienicy Izaaka do ziemi Chanaan i tam zmarła mając około 150 lat wieku. Pochowano ją w Bethelu. 2) Debora, prorokini, żona Lapidota, pochodząca prawdopodobnie z pokolenia Efraima. Żyła ona w pierwszym okresie epoki sędziów. Zasłynęła wśród Izraela, jako prorokini, sędzina narodu, oswobodzicielka ludu i poetka, (Sędz. IV, 5 i nast.). 3) Debora, niewiasta z pokolenia Neftali, matka Tobiela, ojca Tobiasza według Sept. (Tob. I, 8). Wulgata nie wymienia jej imienia. (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*).

X. A. Kw.

Deblatha (hebr. Diblathah), miejscowość, o której raz tylko w Piśmie św. znajdujemy wzmiankę u Ezech. (IV, 14). Gdzie się znajdowała ta miejscowość, niewiadomo. Najwięcej ma za sobą prawdopodobieństwa zdanie św. Hieronima, który identyfikuje tę miejscowość z Reblatha, miastem, o którem mówi Jeremiasz (XXXIX, 5, 6). (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, p. 2, col. 1328—1330).

Deblathaim (po hebr. Beth-Diblathaim) miasto w kraju Moabitów, którego zburzenie zapowiedział prorok Jeremiasz ((XLVIII, [Sept. XXXI], 22). Niektórzy to miasto utożsamiają z Hebondeblathaim, miejscowością, gdzie się zatrzymali Izraelici przed przejściem przez Jordan do Ziemi Obiecanej. (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, p. 2, col. 1330).

Debreyne Piotr J. Korneliusz, Francuz, ur. w r. 1786, lekarz, później trapista, † w r. 1867. Napisał *Essai sur la theologie morale* considérée dans ses rapports avec la physiologie et la médecine, Paris, 1843, in 8-o; 1868 wyd. 5-te; dzieło to jest w polskim przekładzie ks. Władysława Magnuskiego, p. t. *O teologii moralnej*, uważanej w stosunku jej do fizyologii i medycyny, Warszawa, 1870, in 8-o; *Etude de la mort* ou initiation du prêtre à la connaissance pratique des maladies graves et mortelles, Paris, 1845; 2 wyd., 1864, in 8-o; jest i po polsku p. t. *Semjotyka czyli wiadomości praktyczne o chorobach ciężkich i śmiertelnych*, Warszawa, 1872, in 8-o; *Moechiologie*, ou traité des péchés contre le VI et IX command. du Decalogue, etc., Paris, 1846, nowe wyd. 1873; *Pensées d'un croyant catholique* ou Considérations philosophiques, morales... sur le matérialisme... la phrénologie, le suicide, le duel et le magnétisme animal, tamże, 1839, 1844, 8-o; *Physiologie* catholique et philosophique etc., tamże, 1844; 1872, in 12-o; *Théorie biblique de la Cosmogonie* et de la géologie etc., tamże, 1856, wyd. 8-e popr. Wszystkie te dzieła są wielce pożyteczne do rozpoznawania i skutecznego leczenia chorób duszy. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theologiae*, Oeniponte, 1895, in 8-o, t. III; Bund, *Catalogus auctorum*, 1900, 8-o, str. 38). *X. J. N.*

Decanica (Decaneta) dawna nazwa domów poprawczych dla duchownych. (Por. Bingham, *Origines eccles.*, Lond, 1708 — 1822, l. VIII oraz art. Demeryci).

Decapolis, to słowo oznacza „dziesięć miast", spotykamy je trzy razy w Nowym Testamencie (Mat. IV, 25: Marek V, 2—20; Marek VII, 31—37; Mat. XV, 29 — 38 i Marek VIII, 1—9). Te dziesięć tworzyły pierwotnie związek czyli konfederacyę; z czasem liczba miast zmieniała się: wzrastała lub zmniejszała się. Pliniusz (*Hist. Naturalis*, V, 18) wylicza te miasta w następującym porządku: Damaszek, Philadelphia, Raphana, Scythopolis, Gadara, Hippos, Dion, Pella, Galasa (Gerasa), Canatha. Ptolomeusz zaś w swojej *Geograph.* (V, 14) Decapolis łączy z Celesyryą i wylicza 18 miast. Wogóle nie mamy dokładnych wiadomości ani o istocie tej konfederacyi, ani o jej historyi, ani o liczbie miast, która w różnych czasach była różna, ani o jej granicach geograficznych. Wszystkie te miasta, z wyjątkiem Scythopolis, prawdopodobnie leżały poza Jordanem, na płaszczyznie górzystej, na wschód od morza Tyberyadzkiego, pomiędzy starożytnemi Jarmuk i Jabok. Dekapolis początkowo cieszył się pewną niezależnością; pod panowaniem Zydów został podbity przez Aleksandra Jannеusza (104—78 przed Chr.); później Dekapolis należał do królestwa Heroda W. a później jeszcze do różnych tetrarchów. Dekapolis był zamieszkały w połowie przez pogan; tu było ognisko cywilizacyi greko-rzymskiej, tu też rozszerzył się szybko Chrystyanizm. Dekapolis był kolebką herezyi Nazarejczyków i Ebionitów. Później po nieszczęsnej bitwie jarmukskiej, cały ten kraj przeszedł pod panowanie muzułmanów, którzy wytępili w niem Chrześcijaństwo wraz z cywilizacya. (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, p. 2, col. 1333—1336; Schlatter, *Zur Topographie und Geschichte Palästinas*, Claw u. Stuttgart, 1893, str. 44—51). *X. J. M.*

Dechamps Wiktor August, redemptorysta, od r. 1835 krdł i arcbp mechliński, ur. w r. 1810 w Melle pod Ganda-

wą, † w r. 1883 w Mechlinie; wyświęcony na kapłana w r. 1834, z posłuszeństwa został rektorem uniwersytetu w Lowanium; odznaczał się też zdolnościami kaznodziejskiemi; został bpem w Namur 1865, arbpem 1867, kardłem 1875. W ciągu całego swego pracowitego żywota walczył z liberalizmem słowem i piórem. Był gorącym obrońcą i zwolennikiem dogmatycznego przeczenia nieomylności p-ża na soborze watykańskim, szczególniej walczył w tej sprawie z Dupanloup'em i Gratrym. Główniejsze dzieła: *Le libre exemen de la vérité*, Tournai, 1857, 3 wyd w 1861; *La Divinité de Jésus Christ* albo *Le Christ et les Antéchrists*, 2 v. tamże, 1858; *L'Infaillibilité et le Conc. gén.*, Mechlin, 1869. Wszystkie dzieła D-a wyszły w 18 tomach w Tournai. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences*, 8 o; Vapereau, *Dictionnaire des Contemporains*).

X. J. N.

Decharme P., pisarz współczesny, napisał *La Critique des traditions religieuses chez les Grecs* des origines au temps de Plutarque. Paris, 1905, 8-o.

Decker Jan de, ks. T. J., ur. w Brukselli w r. 1808, przyjęty do zakonu w r. 1842, był profesorem filozofii i rektorem w Namur, gdzie † w r. 1870 Napisał: *Cours élémentaire de Philosophie*, t. I — IV, Namur, 1850 - - 51, in 12-o; *Cours de Psychologie*, Namur, 1861 in 8-o; *Sommaire des Conférences sur la Religion*, ibd. 1852 —55, in 12-o. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.*, t. II).

Deckert Józef, współczesny pisarz popularny niemiecki, napisał *Katholisch oder lutherisch*, Wien, 1899, 2 wyd.; *Ulrich v. Huttens Leben u. Wirken*, Wien, 1901, i inne. D. przełożył też na język niemiecki i wydał dzieło ks. Pranajtysa o talmudzie p. t. *Das Christent. in Talmud der Juden*, Wien, 1894.

Decla (po hebr. Diqlah) siódmy syn Jektana, jednego z potomków Sema (Gen., X, 27; I Par., I, 21). To imię nadaje też Pismo św. całemu plemieniu arabskiemu, pochodzącemu od Decli. Niektórzy uczeni to plemię utożsamiają z plemieniem arabskiem Minejczyków, zamieszkałem w Arabii Szczęśliwej. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 2, col. 1338; W. Smith, *Dictionary of Greek and Roman geography*, London, 1873, t. II, str. 357; *Corpus inscriptionum semiticarum*, part. IV, Parisiis, 1889, t. I, str. 1).

Declaratio cleri Gallicani ob. Gallikanizm.

Decretum reformatorium. Jest to sprostowanie prośby wniesionej o dyspensę od przeszkody małżeńskiej, która już poprzednio była wniesiona, ale nie załatwiona, a do której zakradło się, albo zatajenie okoliczności koniecznych, albo zmyślenie rzeczy nieprawdziwych (subreptio i obreptio). W tego rodzaju prośbie wystarczy dodać to, co nie było wymienione, albo zmyślone rzeczy sprostować. Subreptio bowiem i obreptio unieważnia dyspensę, jeżeli udzielający dyspensy nie mógł poznać dokładnie przeszkody, albo jeżeli owo zmyślenie lub zatajenie było pierwszorzędną pobudką do udzielenia dyspensy, lub wynikiem złośliwości i podstępu. (S. Poenit. 1 czerwca 1858).

Décrouïlle ks. współczesny, napisał: *La Sainte Messe*. Sens véritable des prières et des cérémonies, etc. Paris, 1896, in 18-o; *Méditations selon l'esprit de l'Eglise* pour toute l'année liturgique, à l'usage des Communautés et des fidèles, tamże, 1900, 16-o, 4 tomy; *Les Sacrements expliqués* aux chrétiens de nos jours. Paris, 1906, 12-o, 2 vol. (Por. Blanc, *Répértoire bibliogr.*, 1902, 8-o, str. 126 i nast.).

Decurio (dziesiętnik), był to przełożony mający pod swą władzą dziesięciu podwładnych. Żydzi znali dekurionów np. Mojżesz za radą teścia swego Jetra, ustanowił tysiączników, setników i dziesiętników; Józef z Arymatei, zwany przez św. Marka „nobilis decurio", w tekście greckim nazwany bogatym doradzcą albo bogatym senatorem. (Por. Exodus, XVIII, 21; Marc. XV, 43). Ob. art. Decuriones.

Decuriones ob. art. Armie cudzoziemskie.

Decurtins Kasper, współczesny szwajcarski działacz społeczny, przywódzca demokratów katolickich w Szwajcaryi. Ogłosił drukiem *Etudes sociales ca-*

tholiques. Oeuvres choisies de Mgr. Ketteler. Fribourg, libr. de l'Université, 1892, 8-o. (Por. Blanc, *Dictionnaire univers. de la Pensée.* Lyon, 1899, 4-o, str. 785).

Decyusz (Decio) Filip, znakomity prawnik włoski, urodzony w Medyolanie 1454 r. W 17 roku życia zaczął się uczyć prawa w uniwersytecie pawijskim u Lancelota, brata swojego i innych mistrzów. Gdy Lancelot powołany został do Pizy, udał się za nim Decyusz dla dalszych studyów. Jako młodzieniec 22-letni, dla wybitnych zdolności i nauki otrzymał stopień doktorski, poczem wykładał zaraz instytucye a następnie prawo kanoniczne. Oba przedmioty wykładał z wielkim talentem i wymową tak, że liczył bardzo wielu studentów, z czego znowu byli niezadowoleni jego koledzy, dla których intryg D. Pizę porzucił, przenosząc się do Sienny, gdzie uczył także prawa cywilnego i kościelnego. Około r. 1490 pojechał do Rzymu, gdzie go pż Inocenty VIII mianował audytorem Roty. Dla zazdrości profesorów opuścił Siennę i uczył kolejno znowu w Pizie a potem w Padwie i Pawii. Gdy w tem ostatniem mieście się znajdował, niektórzy kardynałowie poradzili Ludwikowi XII, kr. francuskiemu, będącemu w nieporozumieniu z Juliuszem II pap., aby bez pża i przeciwko niemu zwołał sobór powszechny, ponieważ Ojciec św. nie dotrzymał słowa, że synod odprawi. Ludwik na to się zgodził i pseudosynod, złożony prawie tylko z Francuzów, został otwarty w listopadzie 1511 w Pizie. Decyusz, zapytany przez króla co do prawomocności takiego zwołana, oświadczył, że ta władza przysługuje krdłom, ponieważ mimo gwałtownej potrzeby reformy w Kle, pż soboru powszechnego nie zebrał. W obronie swego zdania wystąpił D. na tymże synodzie a potem w dwóch pismach: *Consilium pro Ecclesiae authoritate supra Papam in causa synodi Pisanae* i *Sermo de eadem materia pro justificatione concilii Pisani* (u Goldasta, *Monarchia S. R. Imp.*, Hanov., 1611 i u Richera, *Hist. Conc. Gen.*, Par. 1683, l. 4, p. 1, c. 2). Juliusz II rzucił wtedy na D. ekskomunikę, od której uwolnił go dopiero Leon X, jego uczeń. W czasie wypędzenia Francuzów z Pawii 1512 r. D. stracił cały swój majątek i udał się do Francyi, gdzie przez dwa lata wykładał prawo kościelne w Bourges a potem przez króla mianowany został radcą parlamentu w Grenobli. Po śmierci swego protektora Ludwika XII (1515) był powołany do Włoch i tu otrzymał w Pawii poprzednią godność i katedrę. Wreszcie, uczył jeszcze w Siennie i prawie zupełnie pamięć stracił; umarł 1535 r. D. oprócz wymienionych napisał jeszcze następujące dzieła: *Repetitio rubricae et cap. 1 de probat.*, Pisciae, 1490; *Commentum super rubrica de judiciis*, Pisis, 1497; *Commentarius in decretalia*, digestum vetus et codicem, Lugduni, 1531; *Commentarius de regulis juris*, Coloniae. 1569; *Consilium de reprob. instrument.*, Venet, 1546, Spirae, 1590; *Additiones in Baldum Ubaldum* ad codicem, digestum etc, Lugduni, 1545; *Consiliorum*, tomi II, Venet., 1581. (Por. Franc. Beza, *Vita Ph. Decii*, w „Repert. in commentaria Ph. Decii", Lugd., 1550; Du Pin, *Bibl. des auteurs eccl. XIV*, 156; Schulte, *Quellen u. Lit. des can. Rechts*, II, 361).

X. K. M.

Decyusz (Dietz, z polska Dejcz) Jodoeus Jost Ludwik, Niemiec, rodem z Alzacyi, urodzony około r. 1485—1490 w Wissenburgu (stąd też pisał się Wassemburgensis). Data śmierci D. również niepewna; niektórzy podają rok 1545, Bartoszewicz zaś 1567. D., uchodząc przed prześladowaniem palatyna reńskiego, przybył (1505) do Krakowa i wszedł w dom ziomka swego Jana Bonera, bogatego mieszczanina, wielkorządcy królewskiego zamku. Przezeń dał się poznać Piotrowi Tomickiemu, a niebawem także samemu królowi, który zdolnego, a do Polski przywiązanego cudzoziemca, do różnych używał spraw. Obdarzony indygenatem, został najpierw wójtem piotrkowskim, a zarazem rajcą w Krakowie i dyrektorem mennicy królewskiej w Toruniu, potem żupnikiem olkuskim i chęcińskim, wreszcie wielkorządcą krakowskim i sekretarzem królewskim. Obok tego uczestniczył w różnych poselstwach: z Janem Łaskim jeździł do Wenecyi, w 1520 posłował do Karola V, od którego wyniesiony został do stanu rycerskiego i otrzymał tytuł palatyna, poczem i polskie uzyskał szla-

chectwo (1531), przyjęty do herbu Tęczyńskich. Przyjęcie i zaszczyt jakie spotkały D. w Polsce, przywiązały go do przybranej ojczyzny, nauczył się jej języka i pióro swe poświęcił jej sprawom, przez co zasłużył na naganę u Niemców, którzy zarzucają mu schlebianie Polakom i królowi. Pozostały po nim, oprócz opisu uroczystości weselnej Zygmunta I z Boną (Kraków, u Wietora, 1518), trzy dzieła historyczne: *De vetustatibus Polonorum*, Liber I; *De Jagellonum Familia*, Liber II; *De Sigismundi regis temporibus*, Liber III. Wyszły razem z Kroniką Miechowity w Krakowie w r. 1521. Pierwsze dwa dzieła są skróceniem, z małymi dodatkami tylko (np. Genealogia siedmiu córek Kazimierza Jagiellończyka i ich potomstwa) Miechowity. Samodzielną zaś pracą jest *De Sigismundi regis temporibus*, Liber III. Obejmuje dziewięć (1506 — 1516) pierwszych lat panowania Zygmunta Starego; przytacza tu wiele ważnych i ciekawych szczegółów, których sam był świadkiem, zwłaszcza ciekawe są jego uwagi dotyczące wewnętrznych zmian w społeczeństwie polskiem. Co dotyczy przekonań religijnych, D. sprzyjał wyraźnie kalwinom, a nawet w dobrach swoich Woli Chełmskiej (od jego imienia Justowską przezwanej) pod Krakowem, urządził w swoim pałacu zbór dla tego wyznania. (Por. Aleks. Hirschberg, *O życiu i pismach Justa Ludwika Decyusza*, w „Przewodniku nauk. i lit.“, Lwów, 1873; W. E. Illust. t. XV i XVI; Aleksander Brückner, *Dzieje Literatury Polskiej*, t. I, str. 74; Aleksander Zdanowicz, *Rys dziejów literatury polskiej*, t. 1, str. 546, 6). *T.*

Dedale, są to starożytne bóstwa greckie, umieszczane w niektórych świątyniach, na cześć bożka Dedala, któremu przypisywano dzieła sztuki, niewiadomego początku.

Dedan, ob. Dadan.

Dedanejczycy, ob. Dadan.

Dederko Jakób Ignacy, bp miński, ur. ok. r. 1750, † 1829. D. urodził się w pow. Wiłkomirskim, pochodził z rodziny szlacheckiej, wykształcenie odebrał w akademii wileńskiej, potem wstąpił do Jezuitów. Nastąpiła wkrótce kasata zakonu i D. wyświęcił się w Wilnie na księdza świeckiego. Za prezentą wojewody trockiego, Tadeusza Ogińskiego, został proboszczem kapituły Bożego Ciała, przy kle św. Jana w Wilnie, w r. 1781 otrzymał kanonię wileńską, a w 1789, dzięki staraniom Karola Radziwiłła, został infułatem Ołyckim. Protekcya królewska wyniosła go na sufraganię łucką, ale za wpływem konfederacyi targowickiej nominacyi nie doczekał się. W r. 1795 D., jako delegat kapituł: wileńskiej, łuckiej i kolegiaty ołyckiej, jeździł do generała Kreczetnikowa, w następnym zaś roku w tym samym charakterze jeździł do cesarza Pawła I. Po utworzeniu dyecezyi mińskiej (1798 r.) D. został pierwszym jej bpem. W Mińsku z kła pojezuickiego urządził katedrę, a klasztor dominikanów przerobił na mieszkanie bpie. Jako bp D. odznaczał się wielką gorliwością pasterską. Zorganizował w Mińsku Tow. Dobroczynności. W r. 1810 otwierał akademię połocką. W r. 1812 utracił względy rządu i musiał nawet 1816 usunąć się z dyecezyi. † 1829 w Ołyce. (Por. *W. En. Orgelbr.*, t. VI). *T.*

Dedicatio, ob. Kościoła poświęcenie.

Dedykacya (po hebr.: hanukah; po grecku: enkainia)—poświęcenie. To słowo spotykamy w Biblii w trzech pokrewnych sobie znaczeniach: 1) oznacza ono ceremonię poświęcenia jakiego miejsca lub przedmiotu, zwykle świątyni lub ołtarza, na wyłączną cześć Panu Bogu; tak Salomon odbył dedykacye nowowzniesionej świątyni, a później Ezdrasz (III Reg., VIII; I Ezdr., VI, 16—17). 2) Oznacza inauguracyę czyli rozpoczęcie jakiego pomnikowego dzieła; tak czytamy o dedykacyi murów Jerozolimy (II Ezdr., XII, 27; Deut., XX, 5). 3) Oznacza święto liturgiczne, ustanowione prawdopodobnie przez Judę Machabejczyka w r. 164 przed nar. Chr. na pamiątkę oczyszczenia świątyni, znieważonej przez Antyocha. Uroczystość tę rozpoczynano 25 miesiąca kasleu (w drugiej połowie grudnia) i obchodzono przez 8 dni; podczas tej uroczystości urządzano wspaniałe iluminacye. W Ewangelii to święto spotykamy pod nazwą encenii lub święta świateł. (Por. I Mach., I, 23, 39; 49—50; IV, 59; II Mach., X, 1—8; Jan, X, 22; Josephi, *Antiq. Judaeorum*, XII, c. XI, 4; XV, c. XI, 6). Kościół Chrystusowy przyjął ten zwyczaj od Ży-

dów i odbywa uroczyste poświęcenia miejsc przeznaczonych na modlitwę i na składanie Panu Bogu ofiary. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 2, col. 1339—1340). *X. J. M.*

Defectus Missae. Część trzecia ogólnych rubryk mszalnych obejmuje defectus Missae. Defectus w liturgice oznacza niedostatek, brak potrzebnych rzeczy do odprawienia Mszy św. Tak określa de Herdt: „Per defectum intelligitur carentia alicujus requisiti ad Missam hic et nunc celebrandam„ (t. II, p. 164, n. 128). Defekt we Mszy może być dwojaki: istotny (substantialis)—brak czegoś do ważności istoty Sakramentu, i podrzędny (accidentalis), t. j. niezachowanie tego, co odnosi się do porządku, ozdób lub rewerencyi, przynależnych ofierze Mszy św. Błędów istotnych z powodu niewłaściwej materyi, niewłaściwej formy lub dla braku charakteru kapłańskiego w sprawującym ofiarę należy unikać sub mortali ex toto genere, seu non admittente parvitatem materiae, błędów podrzędnych sub mortali ex genere. Dla uniknienia w tak ważnej materyi błędów liturgiści radzą, rubryki mszału De defectibus pilnie odczytać i 1-o, nie trwożyć się w przypadku popełnionego błędu, bo błądzić rzecz ludzka, ale zastanowić się i według rubryk postąpić; 2-o, jeżeli celebrans nie pamięta, czy odmówił modlitwę lub dokonał czynność wymaganą, tuto procedere debet i za radą św. Tomasza, tego się trzymać, w czem mniejsze niebezpieczeństwo grzechu, celebrans przeto „suppleto defectu, prosequatur ab eo loco, ubi desivit". Nie wolno jest konsekrować hostyi, któraby nie była okrągłą, białą, upieczoną przy ogniu w żelazie i nie miała na sobie wyobrażenia Ukrzyżowanego, stosownie do zwyczaju (26 Ap. 1854, n. 2714). „Candida, triticea, ac tenuis, non magna, rotunda, expers fermenti, non falsa, sit hostia Christi". Nie wolno używać hostyi małej (komunikanta), chyba że do tego zmusza bardzo ważna przyczyna. Hostyi lekko złamanej lub ze skazą konsekrować nie należy; byłby to grzech powszedni, który zamieniłby się w grzech ciężki, gdyby złamanie było bardzo widoczne i miało wiele skaz. Gdyby celebrans spostrzegł ten brak już po ofiarowaniu, może bez winy taką hostyę konsekrować, chyba że obawa zgorszenia nie pozwalałaby na to. Z hostyą ofiarowaną, ale jeszcze nie konsekrowaną nie należy obchodzić się jakby z jakim przedmiotem zwykłym, lecz trzeba ją albo po komunii spożyć, albo zachować w miejscu odpowiedniem. Komunikanty należy ofiarować jednocześnie z hostyą większą, chyba, że słuszna przyczyna zniewala do uczynienia tego po Ofertorium. W każdym razie najpóźniej możnaby to uczynić przed prefacyą. Jeżeli są komunikanty do konsekracyi, należy puszkę przysunąć do kielicha i odkryć ją; gdyby puszka nie była otwartą, konsekracya byłaby ważną, jeżeli celebrans miał intencyę konsekrowania tych komunikantów, które znajdują się na korporale. Z wyjątkiem konieczności, byłoby grzechem śmiertelnym używać wina, które poczyna kwaśnieć lub psuć się; albo ofiarować wino bez dolania doń wody. Gdyby jednak woda nie była dolana do wina przy ofiarowaniu lub przed konsekracyą, po konsekracyi nie należy już wody dolewać, gdyż i bez tego konsekracya byłaby ważną. Gdyby kto miał intencyę konsekrowania kropel znajdujących się na zewnątrz kielicha grzeszyłby śmiertelnie, bo wystawiłby je na niebezpieczeństwo profanacyi. Wątpliwa byłaby konsekracya, gdyby mąka do hostyi rozczyniona była w płynie który nie może nazywać się wodą. Hostyę taką należy z wielką czcią zachować do końca Mszy św. i spożyć po komunii albo przechować do zepsucia. Jeżeli celebrans zauważy przed konsekracyą, że hostya z jakiegokolwiek powodu nie może być konsekrowaną, weźmie inną hostyę, ofiaruje ją w myśli i dalej odprawia Mszę św., jakby wcale jej nie przerywał. Gdyby zaś po konsekracyi już zauważył, że hostya nie mogła być konsekrowaną, weźmie inną hostyę i ofiarowawszy ją w myśli, konsekruje, mówiąc słowa: „*Qui Pridie...*" Gdyby zaś to spostrzeżenie miało miejsce po komunii Krwi Przenajdroższej, wziąwszy inną hostyę i wino z wodą, ofiaruje najprzód w myśli, konsekruje, rozpoczynając od słów: „*Qui pridie...*" aż do „*Haec quotiescunieque...*" włącznie i przyjmuje Komunię św. pod dwiema postaciami (Benedict. XIV, *De sacr. Mis.* sect. 2, § 127; Gavantus, p. 3, tit. 3, rub. 6). Komunikanty poza korporałem będące uważają

się za niekonsekrowane, należy je jednak zachować w cyborium i konsekrować w następnej Mszy św. (Bened. IX, *De sacr. Mis.* sect. 2, § 159). Byłaby jednak konsekracya ta ważna, gdyby celebrans w chwili jej dokonania myślał o tych komunikantach, choć zapomniał je na korporale umieścić. Gdyby kapłan sądził, że konsekruje oznaczoną liczbę komunikantów, a tymczasem było ich więcej, to będą one konsekrowane, jeżeli razem z innymi są przed oczyma celebransa; jeżeli zaś tylko część komunikantów kapłan widzi, to czego nie widzi i o czem nie myśli, nie jest konsekrowane. Jeżeli kapłan, mając przed oczyma 10 komunikantów, chce tylko kilka z nich konsekrować, nie zanaczając które, to żaden komunikant nie będzie konsekrowany, gdyż intencya celebransa nie miała ściśle oznaczonego przedmiotu. Gdyby komunikanty niekonsekrowane znalazły się jakim sposobem pomieszane z konsekrowanymi, nie dozwalając się odróżnić, to wówczas należałoby wszystkie nanowo konsekrować s u b c o n d i t i o n e. Gdyby kapłan już po konsekracyi wina zauważył, że płyn znajdujący się w kielichu nie mógł być konsekrowanym, płyn ten przelewa do innego naczynia, a do kielicha nalawszy wina, konsekruje je, począwszy od słów: „*Simili modo...*“ Gdyby zaś spostrzegł już po Komunii obydwóch postaci, że wino nie jest prawdziwe, należy pokonsekrować inną hostyę i wino, poczynając od słów: „*Qui pridie...*“ i następnie przyjąć Komunię św. pod obiema postaciami. Gdyby kapłan czy to przed, czy po konsekracyi spostrzegł, że postacie chleba i wina nie mogą być konsekrowane, a innych nie mógł dostać, powinien Mszę św. przerwać. Gdyby zaś już spożył te postacie, to kończy Mszę św., opuszczając wszakże w modlitwach to wszystko, co mówi o przyjęciu Komunii św. i już tego samego dnia nie może Mszy św, odprawić, gdyż nie jest na czczo. Gdyby kapłan przed konsekracyą spostrzegł, że jedna z postaci mających być konsekrowanemi, nie może być konsekrowaną, przerywa Mszę św. Gdyby zaś spostrzegł to dopiero po konsekracyi, powinien czekać choćby dwie godziny na przygotowanie odpowiedniej postaci, i w takim razie zamiast chleba przaśnego, mógłby użyć kwaszonego, gdyby jednak i tej postaci, nawet czekając, nie mógł dostać, kończy Mszę św., opuszczając to wszystko, co dotyczy brakującej postaci. Jeżeli po konsekracyi kielich się wywróci i wszystka zawartość, albo prawie wszystka zeń wylcje się, należy wino z trochą wody nanowo konsekrować. Gdyby przed konsekracyą jeszcze wpadła do wina mucha lub inny owad, należy inne wino konsekrować; gdyby się to stało już po konsekracyi, należy wyjąć owada, starannie obmyć, spalić i rzucić do piscyny, a Krew Przenajdroższą spożyć; jeżeli zaś kapłan tej postaci wina nie mógłby spożyć z jakiejś obawy, może wino inne konsekrować, a tamto przechować w cymborium do zepsucia. Grzechem ciężkim jest opuścić lub zmienić wyrazy formy konsekracyjnej, albo to co poprzedza konsekracyę, a więc: „*Qui pridie...*“ i „*Simili modo...*“ Kapłan zaś, któryby przez nieuwagę opuścił w formie konsekracyi wyraz „e n i m“ i dlatego po raz drugi postacie konsekrował, grzeszy śmiertelnie. Gdyby kapłan opuścił konsekracyę i spostrzegł to dopiero po komunii, dalej odprawia Mszę św., opuszczając wzmiankę o Komunii św. Ponieważ nie jest już naczczo, nie może dnia tego konsekrować. Gdyby wszakże spostrzegł ten brak konsekracyi przed Komunią, odbywa nanowo konsekracyę od słów; „*Qui pridie...*“ aż do „*Haec quotiescunque...*“ włącznie i dalej kontynuje Mszę św. od miejsca, w którem ją przerwał. Gdyby zaś kapłan opuścił jedną tylko konsekracyę i to spostrzegł przed Komunią, konsekracyi tej jednej postaci zaraz dokonywa, gdyby zaś spostrzegł to po Komunii, konsekruje obie postacie i spożywa. Gdyby słusznie wątpił, czy wypowiedział formę konsekracyjną, konsekruje drugi raz s u b c o n d i t i o n e. Forma konsekracyjna chleba wymówiona nad winem i przeciwnie, nie konsekruje ani tej, ani tamtej postaci. Wszelka zmiana słów formy konsekracyjnej, zmieniająca jej sens, czyni ją nieważną; błąd wszakże gramatyczny lub w wymawianiu nie unieważnia formy. O innych przypadkach mogących się zdarzyć patrz *De defectibus occurrentibus in celebratione Missarum* p. III, *Rubricarum Missalis Romani.* (Por. Ks. A. Nowowiejski, *Ceremoniał parafialny*, t. 1, str. 226; De Herdt, *Sac. Litur. Praxis.*, t. II, n. 128—148).

Ks. S. G.

De Feis Leopold, o. barnabita włoski, znakomity archeolog, ur. w r. 1844 w Anzi, wstąpił do zakonu w r. 1860 i nauczał historyi kościelnej, w r. 1866 poświęcił się całkowicie studyom archeogicznym. Ważniejsze dzieła uczonego archeologa są: *Di alcune epigrafi etrusche e di un calice greco* w „Giornale Ligustico“ 1881; *Scoperte archeologiche sulla via Portuense*, 1885; *De Titulo Flaviae Domitillae* a Grapta C. I. Posita, Firenze 1888; *D'una Epigrafe rituale sacra* a Giove Behelepharo, Genua 1888 i wiele innych. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire international des Ecrivains*, Florence 1891, 4-o, 3 éd., str. 1992).

Defensio naturalis, ob. Obrona własna.

Defensor ecclesiae (ἔκδικος albo ἐκκλησιέκδικος) wpierwszych wiekach chrześcijaństwa zwał się urzędnik kościelny. mianowany przez cesarza na przedstawienia bpa; głównem zadaniem jego było bronić kościół, przy którym był mianowany, i jego duchowieństwo w sprawach doczesnych przed władzami świeckiemi, a nawet przed cesarzem (Concil. Carthag. VI, c. 10, XI, c. 2; Possid., *Vit. August.* c. 12). Ci obrońcy kościelni podobni byli do defensorów senatu i miast, przeznaczonych do obrony ubogich i słabych przeciwko uroszczeniom bogatych i nadużyciom urzędników. W Kościele wschodnim brano defensorów z pośród duchowieństwa, a w zachodnim tylko laików i to adwokatów i dlatego zwano ich actores ecclesiae (ob.), dopóki pż Gelazy nie zaliczył ich do liczby niższego duchowieństwa. Poruczono im także inne sprawy do załatwiania; zazwyczaj byli obrońcami ubogich w imieniu Kościoła. Defensor konstantynopolitański otrzymał od soboru chalcedońskiego (c. 23) polecenie, aby wydalił z miasta wałęsających się tamże mnichów i duchownych. Ces. Justynian poruczył defensorom i ekonomom kościoła konstant. nadzór nad grabarzami i ich uposażeniem (Novella 59, c. 1, 2), a także nad urzędnikami stanu cywilnego dla wyższego mieszczaństwa (Novella 74, c. 4). Pż Grzegorz W. używał defensorów jako agentów w wielu sprawach i dawał im częstokroć bardzo rozciągłą władzę. Przedewszystkiem dawano im pod opiekę dobra kościelne i ubogich. Z czasem zajęli poczesne stanowisko między klerem rzymskim i otrzymali od Grzegorza Wielkiego te same przywileje, których używało kolegium notaryuszów i subdyakonów (Gregor. Mag., *Epist.* 8, 14; 9, 60; 11, 38). Powoli upadło znaczenie defensora, choć nazwa pozostała. (Por. Thomassinus, *Vetus et nova disciplina* 1, 2, 97—99; 3, 2, 55; Morinus, *De ordinat. ecclesiast.* III, exerit. 16, c. 6, 7; Bingham, *Orig.* 3, 11; 3, 10).

X. K. M.

Defensor fidei—tytuł honorowy, udzielony przez Leona X bullą „Ex supernae dispositionis arbitrio“ z d. 11 paźdz. 1521 r. Henrykowi VIII, kr. an. Bliższym powodem do tego odznaczenia było dzieło teologiczne p. t. „Assertio septem Sacramentorum“, napisane przez Henryka przeciwko Marcinowi Lutrowi. Król angielski już wcześniej zazdrościł tytułów królom francuskiemu i hiszpańskiemu i prosił pża o przeniesienie doń tytułu Christianissimus, ponieważ Ludwik XII, kr. franc., przez odszczepieństwo do niego prawo stracił. Pż Juliusz II na to się zgodził z warunkiem, że to odznaczenie pozostanie w tajemnicy, dopóki król nie położy zasług dla Kościoła. Po bitwie pod Guinegate 1513 r. Henryk prosił o ogłoszenie przeniesienia tytułu, ale pż z uwagi na Francyę tego nie uczynił. Wreszcie dziekan z Windsoru, Clarke, poseł nadz. króla do wręczenia wyżej wspomnionego dzieła, 2 paźdz. 1521 r. prosił publicznie pża o przyznanie Henrykowi tytułu Defensor fidei. Leon X, po pewnem wahaniu, na to się zgodził, co i Klemens VII potwierdził. Król używał tego tytułu nawet po oderwaniu się od Kościoła kat., a w r. 1543 i parlament go przyznał na żądanie królewskie. Odtąd wszyscy królowie i królowe dziedzicznie tego tytułu aż dotąd używają. (Por. *Magnum Bullar. Rom.*, Luxemburg, 1742, I, 620; Lingard, *Geschichte Englands*, VI, 1, c. 2).

X. K. M.

Defensor matrimonii jest mianowanym przez zwierzchność kościelną urzędnikiem sądu biskupiego do bronienia ważności małżeństwa we wszystkich procesach sądowych, gdzie idzie o ogłoszenie nieważnie zawartego małżeństwa i rozerwanie związku. Powodem do ustanowienia takiego urzędu było przeświadczenie pża

Benedykta XIV, że unieważniono wiele małżeństw z winy sędziów duchownych a także z winy stron powaśnionych. Stąd tenże pż bullą „Dei miseratione“ 3 list. 1741 (*Bullarium magnum*, XVI, 48 sqq.) rozporządził, aby każdy ordynaryusz wykazał w swej dyecezyi męża biegłego w prawie i obyczajów nienagannych, o ile być może, duchownego, który ma nosić tytuł matrimoniorum defensor. Biskup dla ważnej przyczyny może defensora w urzędowaniu zawiesić, albo usunąć, albo dać mu zastępcę. Tak mianowany defensor powinien być wzywany do sądu biskupiego, o ile prowadzi się tam sprawa o ważność lub nieważność małżeństwa; ma być obecny na badaniu stron i świadków, bronić ustnie i piśmiennie ważności małżeństwa i robić to wszystko, co służyć może do utrzymania w sile zawartego związku. Defensor jest członkiem koniecznym sądu biskupiego tak, że wszystko, co sąd zrobi bez jego wezwania, jest nieważne, czy występuje jedna strona (o nieważność), czy dwie strony (jedna o nieważność a druga o ważność małżeństwa) spór wiodące. Jeżeli sędzia duchowny uzna ważność małżeństwa i nikt nie apeluje do wyższej instancyi, defensor powstrzyma się również od apelacyi; to samo należy zachować, gdy sędzia drugiej instancyi uzna ważność małżeństwa, chociaż sędzia pierwszej instancyi ogłosił jego nieważność; w przeciwnym razie, gdy sędzia oświadczy się przeciwko ważności małżeństwa, defensor sam albo łącznie ze stroną drugą, niezadowoloną z wyroku, założy we właściwym czasie (10 dni) apelacyę do sędziego wyższego. Jeżeli sprawa z apelacyi znajduje się u sędziego drugiej instancyi, powinien defensor tak samo być wzywany, jak w instancyi pierwszej, i podobnież ma bronić małżeństwa. Sędzia drugiej instancyi, jeżeli jest metropolitą, albo nuncyuszem apostolskim, albo biskupem, sam mianuje defensora; jeżeli zaś jest tylko sędzią-komisarzem, któremu sprawa przez Stolicę Apostolską do rozpatrzenia powierzona została, defensorem jest ten, kogo mianuje biskup, w którego dyecezyi odbywa się sąd drugiej instancyi. Jeżeli po przeprowadzeniu instrukcyi sędzia drugiej instancyi, podobnież jak sędzia pierwszej instancyi, ogłosi nieważność małżeństwa, defensor, zgodnie z sumieniem i przekonaniem swojem, wstrzyma się od apelacyi, chociaż nawet wtedy w jakimkolwiek czasie może żądać dalszego prowadzenia sprawy, gdy dojdzie do wiadomości rzecz nowa a przedtem nieznana; jeżeli defensor na wyrok drugiej instancyi z obrażeniem sumienia zgodzić się nie może, bo jest jawnie niesprawiedliwy albo nieważny, albo jest ogłoszony w trzeciej instancyi, jako znoszący wyrok drugiej instancyi co do ważności, powinien apelować do trzeciej albo czwartej instancyi z zachowaniem praw defensorskich we wszystkich instancyach. Defensor ma pełnić obowiązki bezinteresownie co do wynagrodzenia, a tylko z miłości ku Panu Bogu i dla dobra Kościoła i bliźniego, gdyby tego czynić nie chciał, wynagrodzenie pieniężne powinien dać albo właściwy sędzia z funduszu otrzymanego z kar sądowych, albo strona, występująca o ważność małżeństwa, jeżeli zapłatę wyznaczyć może. Tychże przepisów co do defensora powinien się trzymać kardynał-wikary Ojca św. Sprawy małżeńskie w drugiej albo trzeciej instancyi rozpatruje w Rzymie albo Kongregacya soborowa, albo audytoryum pałacu apostolskiego, albo złożona przy pżu ad hoc osobna kongregacya z kardynałów lub prałatów Kuryi rzymskiej. W tych wypadkach defensora mianuje względnie albo prefekt Kongregacyi soborowej, albo audytor dziekan, albo persona dignior w kongregacyi osobnej. Jeżeli jeden z tych trzech trybunałów rzymskich sprawę dla jakichkolwiek powodów rozpatrywał w pierwszej instancyi i wydał decyzyę unieważniającą małżeństwo, defensor względnie w tymże trybunale powinien prosić o nową instancyę, bo związek małżeński może być rozerwany dopiero po dwóch wyrokach jednobrzmiących. Defensor przed objęciem obowiązków składa przysięgę, jako swój urząd wiernie spełniać będzie, a następnie przed każdą sprawą, w której ma bronić ważności małżeństwa, też samą przysięgę powtarza. Kongregacya soborowa z polecenia pża Grzegorza XVI wydała instrukcyę pod d. 22 sierpnia 1840 r. o sposobie prowadzenia procesu w sprawach małżeńskich, w której mieszczą się niektóre szczegóły o prawach i obowiązkach defensora, np. defensor przygotowuje pytania (interrogatoria) dla stron spór wiodących i dla świadków,

wzywa świadków uzupełniających i t. p. Wreszcie należy nadmienić, że na mocy dekretu Kongreg. S. Officii z d. 5 czerwca 1889 r. (*Acta S. Sedis.* XXVI, 639) sędzia duchowny może poprzestać na jednej instancyi w sprawach małżeństw, zawartych z przeszkodami rozrywającemi: różności religii, pokrewieństwa naturalnego albo powinowactwa ex copula licita, powinowactwa duchownego i niejawności, jeżeli napewno wiadomo tak o istnieniu tych przeszkód, jak i o niewydaniu od nich dyspensy przez zwierzchność duchowną. W tych więc wypadkach i defensor nie jest obowiązany apelować do wyższej instancyi. Odpowiedź tegoż Officium, dana 16 lutego 1894 r., głosi, że pomieniony dekret odnosi się do całego Kościoła (*Acta S. Sedis*, XXVII, 152). (Por. Instrukcyę św. Inkwizycyi dla patryarchów, arcybiskupów i biskupów wschodnich z d. 20 czerwca 1883 r., a także Instrukcyę Kongr. Propagandy dla biskupów Stan. Zjedn. Amerwki Półn. 1883 r. w *Acta S. Sedis*, XVIII, 344 sqq. i 369 sqq.).

X. K. M.

Defensor professionis religiosae. Jak niegdyś bullą „Dei miseratione“ Benedykt XIV ustanowił defensora do spraw małżeńskich, tak konst. „Si datam“ z d. 7 marca 1748 r. polecił wszystkim biskupom, aby w swoich dyecezyach mieli zawsze obrońcę do spraw, gdzie idzie o nieważność profesyi zakonnej. I ten defensor powinien być zawsze do sprawy wzywany, ma dawać interrogatoria i z urzędu apeluje do wyższej instancyi, jeżeli w pierwszej zapadł wyrok unieważniający. Defensorem może być uczciwy i biegły w prawie duchowny świecki albo zakonny. Defensora mają nietylko biskupi i przełożeni zakonni, ale także trybunały rzymskie. Wynagrodzenie za pracę bierze defensor albo z majątku profesa, którego ślubów bronił, albo z majątku zakonu, jeżeli go posiada, albo w braku tego sędzia je naznacza z kar pieniężnych. (Por. Ferraris, *Bibliotheca* s. v. Defensor i konstytucyę „Si datam“ w bull. t. II, albo w dziele *Canones et decreta Concilii Tridentini*, ed. 2. Neapoli 1859, pag. 595).

X. K. M.

Definicya w logice jest to podanie treści pojęcia, t. j. zarówno cech, z jakich się ono składa (co się nazywa jego materyą), jak i sposobu, w jaki są one pomiędzy sobą połączone (co się nazywa jego formą). Definicya jest prostem określeniem nazwy (definicya nominalna), jeśli chodzi jedynie o to, jaki sens definicyjny albo język łączy z tą lub ową nazwą. Natomiast jest ona określeniem rzeczywistem (definicyą realną), jeśli podaje ten sens, który musi być połączony z pewnem słowem lub pewnem pojęciem, jeżeli pojęcie to ma być wyrazem objektywnego stanu rzeczy. Naukowe znaczenie posiada tylko definicya realna, gdy definicya nominalna jest wyłącznie omówieniem jednego wyrazu przez drugi. Definicya powinna być ścisła, t. j. zawierać wszelkie istotne cechy przedmiotu, a unikać rozwlekłości. (Por. Kant, *Logika*; Bain, *Logika* (tłum. polskie).

Definicya zakonna ob. Definitor.

Definicyjny proces ob. Proces.

Definitor. Dwa są rodzaje definitorów: d. świecki i d. zakonny. 1) W dawnych czasach w dekanatach wiejskich był jeden lub dwóch proboszczów, do których należał podział dochodów z beneficyum pomiędzy poprzednim proboszczem lub jego spadkobiercami a następnym. Takiego proboszcza, zwanego definitorem, mianował naprzód biskup, a potem zwykle wybierało go duchowieństwo kondekanalne. Do definitora albo podkomorzego (camerarius) należało zastępować dziekana chorego, nieobecnego lub przeszkodzonego; on powiadamiał władzę dyecezyalną o śmierci dziekana, brał do siebie akta dziekańskie i tymczasem spełniał wszystkie funkcye, dopóki biskup nie naznaczył dziekana albo nie ogłosił wyborów, na których znowu definitor prezydował. Dziś przynajmniej u nas, niema definitorów, ale za to biskupi mianują w większych okręgach dekanalnych wicedziekanów, który dla pewnej liczby parafii w dekanacie spełniają wszystkie obowiązki dziekańskie oprócz rewizyi i poświadczania akt stanu cywilnego, co należy wyłącznie do dziekana, jako do uznanego przez państwo urzędnika. Wicedziekani też nie pobierają pensyi ze skarbu państwowego. — 2) Po reformie zakonów każdy z nich obejmował wiele kongregacyj, np. benedyktyni mieli kongregacye w Clugny, cystersów, kamedu-

łów i inne. Każda kongregacya dzieliła się na okręgi, zwane definicyami, a definicye miały znowu po kilka lub kilkanaście opactw lub przeoratów. Podobnież każdy zakon żebrzący dzielił się na prowincye, prowincya na definicye a definicya miała kilka lub kilkanaście klasztorów. Przełożeni prelatur lub klasztorów (u Benedyktynów prałaci i opaci, u Franciszkanów i Kapucynów gwardyanie, u Dominikanów przeorzy i t. d.) podlegali definitorom, definitorzy prowincyałom a prowicyałowie generałowi zakonu. Definitorzy pozostali dzisiaj, przy zmniejszonej liczbie klasztorów, doradcami prowincyała. *X. K. M.*

Deformitas, ob. Irregularitas.

Degérando Józef Marya, ur. w Lyonie w r. 1782, † 1842, uczony filozof i moralista, studya odbywał u Oratoryanów i nosił się z myślą wstąpienia do ich zgromadzenia, gdy Konwencya je zamknęła. Z powodu zamieszek rewolucyjnych zmuszony uciekać z kraju, cudem prawie uniknął śmierci, udał się do Sabaudyi, potem do Szwajcaryi i do Włoch. Po ogłoszeniu amnestyi wrócił do Francyi, lecz tu wkrótce naraził się jako członek Rady Pięciuset i udał się do Niemiec. Za swą pracę *Memoire sur les signes* nagrodzony przez Instytut paryski w 1799 i wezwany do Paryża, przybył do kraju i wszedł do ministeryum spraw wewnętrznych. Inna praca D-a *Sur la génération des Connaissances humaines* zjednała mu nagrodę i odznaczenie Akademii berlińskiej w r. 1802. W r. 1804 wydaje swe głośne dzieło *Histoire comparée des systémes philosophiques*. W latach 1811—37 obejmuje różne urzędy państwowe, powracając od czasu do czasu do pióra; owocem tych prac literackich były dzieła filozoficzno-moralne i pedagogiczne: *Du Perfectionnement moral et de l'education de soi-même*; dzieło to wyszło i w polskim przekładzie Mich. Bohusza Szyszki p. t.: *O udoskonaleniu moralnem*, Mińsk, 1855, 3 t. in 8-o; *Traité de l'existence de Dieu*, dotąd w rękopisie; *Critique de la Philosophie de Locke*—w rękopisie; *Institutes du droit administratif*, 1830, 4 vol.; *De l'éducation des sourds-muets*, 1832, 2 vol. i inne. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie*, Lyon, 1896, in 12-o, t. II).

X. J. N.

Degórski T. ks., kapelan cmentarza powązkowskiego (XIX w.). W r. 1850 wyszła jego *Dysertacya czyli rozprawa o nieśmiertelności duszy człowieka*, (Warszawa, str. 76).

Degradacya jest najsurowszą karą, którą prawa kościelne grożą występnym duchownym. Z początku degradacyi nie odróżniano od złożenia z urzędu, czyli depozycyi i jednakowych w obu wypadkach kary używano wyrażeń; rozróżnienie nastąpiło później. Gdy duchownemu dowiedziono występku, za który prawo cywilne karało śmiercią, Kościół usuwał winowajcę ze stanu duchownego (degradatio), przez co delinkwent nietylko był złożony z urzędu i usunięty od wypełniania obowiązków ze święceń wypływających, ale także pozbawiony był praw i przywilejów stanu duchownego i oddany sędziemu świeckiemu do wymierzenia kary, jeżeli prośba biskupa nie wyjednała mu przebaczenia. Gdy następowało ułaskawienie, winowajcę, jako człowieka cywilnego, oddawano zazwyczaj na dożywotnią pokutę do klasztoru. Niegdyś do prawomocnego potępienia i degradacyi biskupa metropolita potrzebował 12 biskupów, a biskup dyecezyalny do degradacyi kapłana 6 biskupów; do degradacyi dyakona i subdyakona—3 biskupów; do złożenia z urzędu kleryka z mniejszemi święceniami 1 biskup wystarczał. Dzisiaj należy się trzymać przepisów soboru trydenckiego (Sess. XIII, cap. 4), który nawet do degradacyi uroczystej nie żąda uczestnictwa biskupów: wystarczają opaci, mający przywilej mitry i pastorału, albo inni dygnitarze kościelni, starsi wiekiem i odznaczający się znajomością prawa kościelnego. Na mocy przepisu tegoż soboru (ibid. cap. 8) sprawy biskupów należą wyłącznie do kompetencyi pża. Biskup, według nowego prawa, nie jest obowiązany dopełniać nad duchownym wyższych święceń degradacyi uroczystej (degradatio solemnis s. realis), bo może być tylko degradacya prosta (degradatio verbalis s. simplex). Degradacyę uroczystą może przedsięwziąć tylko biskup konsekrowany, a prostą—biskup-nominat albo wikaryusz generalny, albo wikaryusz kapitulny; nawet zakonnicy mogą być uroczyście

degradowani nie przez przełożonych zakonnych, ale przez konsekrowanego biskupa dyecezyalnego (Ferraris, *Bibliotheca s. v. Degradatio*). Występki, po których może nastąpić degradacya uroczysta, są następujące: herezya (c. *Ad abolendam* 9, cap. *Excommunicatus*. 13 § *Damnati*, De haereticis; cap. *Quoniam* 1, et cap. *Super eo* 4, eodem tit. in 6), fałszerstwo listów papieskich (cap. *Ad falsariorum* 7, de crimine falsi), zasadzki i konspiracye na własnego biskupa (cap. *Si quis sacerdotum* 18 et cap. *Statuimus* 31 can. 11 q. 1), podstępne zabójstwo duchownego (cap. *Pro humani*, 1 de homicid. in 6-o), niepoprawność duchownego po wymierzeniu innych kar (cap. *Cum non ab homine*, 10 de judiciis), zbrodnia contra naturam (const. św. Piusa V, *Horrendum illud scelus*), zbrodnia niekapłanów sprawujących Mszę św. (konst. Klemensa VIII *Et si alias*) i słuchających spowiedzi (z tejże konstytucyi), fałszerstwo pieniędzy (konst. Urbana VIII, *In suprema* i Bened XIV, *De Synodo dioec.* l. IX, c. 6, § 9, ad finem). Obrzęd degradacyi, przepisany przez Bonifacego VIII (c. 2, VI, *De poenis* 5, 9), znajduje się w pontyfikale rzymskim. Chociaż degradowany pozbawiony jest urzędu, obowiązku, beneficium i przywilejów duchownego, na mocy niezmazalnego charakteru zostaje kapłanem, obowiązanym do odmawiania brewiarza i zachowania celibatu, stąd też in articulo mortis udziela ważnie choremu rozgrzeszenia. (Por. Ferraris, *Bibliotheca s. v. Degradatio*; Fr. Kaulen, *Kirchenlexikon* III, 1469; Kober, *Die Deposition u. Degradation* nach den Grundsätzen des Kirchenrechts, Tübingen, 1869). *X. K. M.*

Deguerry Kasper ks., ur. w r. 1797 w Lyonie, wybitny kaznodzieja, był kapelanem gwardyi królewskiej. W r. 1848 proboszcz kła św. Magdaleny w Paryżu, w r. 1871 wzięty przez komunistów do więzienia i wraz z ks. arcbpem Darboy został rozstrzelany. Wydał *Vie des Saints*, 1845; *Retraite prêchés aux conférences de S. Vincent de Paul*, 1859; *La Trasfiguration de l'Homme* par N. S. J. Christ. Sermons etc, 1861; *Oraison dominicale*, sermons etc. 1866, i wiele innych. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa*, Kraków 1896, 8-o; S. Orgelbranda *Encyklopedya Powszechna*, 1899, 4-o, str. 272).

Dehaisnes Mgr. wicerektor uniwers. katolickiego w Lille, ur. w r. 1825 w dyecezyi Cambrai, † 1897, profesor historyi; wpływem swoim przyczynił się bardzo do założenia uniwersytetu w Lille. Ważniejsze prace D-a są *L'Art chrétien en Flandre*. Peinture, 1860; *Documents et extraits divers* concernant l'histoire de l'art dans la Flandre, l'Artois et le Hainaut avant le XV siècle, Lille, 1886, 3 vol.; *Le Nord monumental et artistique*, tamże 1807, in 8-o, i inne. Był także współpracownikiem czasopism „Revue de l'art chrétien", „Revue des Sciences ecclésiastiques" i t. d. (Por. Blanc, *Dictionn. univ. de la Pensée*; tenże, *Répértoire bibliogr.*).

Deharbe Józef, ks. T. J., ur. w Strasburgu w r. 1800, wstąpił do zgromadzenia w r. 1817, uczył retoryki w Brigg, zajmował się duszpasterstwem i † w Maria-Laach w r. 1871. Główniejsze dzieła D. są: *Exam. ad usum Cleri in gratiam praecipue sacerdotum* sacra Exercitia obeuntium. Ratisbonae, 1874, ed. 4-ta, 12-o; *Manna oder Gebetbüchlein* für die Katholische Schuljugend, Regensburg, 1878, ed. 32-o; *Die Volkommene Liebe Gottes etc.*, ibd., 1856, 8-o, i in. Najważniejszem jednak dziełem o. D-a jest ułożony przezeń *Katechizm*, przełożony na różne języki europejskie, niepospolitej wartości podręcznik. Wydany poraz pierwszy w r. 1847 w Regensburgu p. t. *Katholischer Katechismus*, przerabiany był i rozwijany przez autora i innych pisarzy, zastosowywany do potrzeb różnych dyecezyj, w których go używano. Miał niezliczoną ilość wydań. W polskim języku również miał liczne wydania; przerabiali go i wydawali ks. Edw. Likowski p. t. *Katechizm rzymsko-katolicki dla doroślejszej młodzieży*, Poznań, 1864, 8-o; ostatnie wydanie w Warszawie, u Szczepkowskiego, 1906, 12-o, p. t. *Katechizm rzymsko-katolicki większy*; ks. Henryk Biega w Jaśle, 1877, 8-o; ks. M. Morawski T. J. w r. 1890, napisał *Katechizm mały* podług D., wyd. nowe 1894; *Katechizm większy*, Lwów, 1890, 1892, 8-o; ks. Zygmunt Gorazdowski, *Katechizm*, Lwów, 1884, wyd. 5-te; *Kate-*

chizm mały, tamże, 1885, 8-o; i inni. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*; Estreicher, *Bibliogr. polska XIX stulecia*, Kraków, 1906, t. I). *X. J. N.*

Dehaut Piotr Augustyn Teofil, egzegeta kat. francuski XIX w. Ur. się r. 1800 w Montcornet (Aisne), wstąpił do seminaryum duchown. w Soissons, po wyświęceniu (1825 r.) pracował na katedrze profesorskiej w semin. w Soissons i na parafii, † 1887 w Septmonts. D. wydał *L'Evangile expliqué, défendu, médité...* (1 wyd. 4 t., 1864 — 1866 w Bar-le-Duc; 2 wyd. Paris, 1862, 5 t.; ost. wyd. w r. 1905, w 4 t., 12-o); wydanie „*abrégée à l'usage des laiques*“ (3 t. Paris, 1868 r.). (Por. *La Semaine rel. de Soisson et Laon*, 1887, p. 276 i 738; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, kol. 1340; Hurter, *Nomenclator theol.*, 1895, t. III, kol. 1286). *X. C. S.*

Dehon ks., współczesny, przełożony Zgromadzenia kapłanów Serca Jezusowego (Saint Quentin), konsultor Indeksu, czynny działacz społeczny; brał udział w wielu kongresach. Napisał wiele rozpraw i studyów treści ekonomiczno-moralnej w „Association catholique“ np. o lichwie i t. d. Inne dzieła ks. D. są: *l'Education et l'enseignement selon l'idéal chretien*, Paris, 1887, 8-o; *Les Directions pontificales*, politiques et sociales, ibd. 1868, 18-o; *Catéchisme social*, ibd. 18-o; *Mois du Sacré-Coeur de Jésus* sur les litanies du Sacré-Coeur, Paris, 1901, 12-o; *La Renovation sociale chrétienne*, Conferences données à Rome (1897—1900). Paris, Bloud, 1901, 18-o; *Manuel social chrétien*, ibd., 12-o, wiele wydań, i inne. (Por. Blanc, *Diction. univers. de la Pensée*, Paris, 1899, 4-o, str. 785; Blanc, *Répertoire bibliogr.*, 1902, 12-o, str. 128). *X. J. N.*

Dei gratia, Dei et apostolicae sedis gratia. Formuły, używane przedewszystkiem przez arcbpów i bpów w papierach urzędowych. I. Tytuł „*z Bożej łaski*“ napotykamy już w dekrecie (356 r.) Feliksa II pża przeciwko aryanom (Hard. *Conc.* I, 757); częściej go widzimy w aktach soborów, odbytych w wieku V, jak efeskiego (431), chalcedońskiego (451) i innych. Zamiast tego używano jeszcze częściej innych tytułów równoznacznych, jak *Divina gratia*, *Dei misericordia*, *juvante* albo *favente Deo*, które wielu dodatkami rozszerzano. Że świeckich panujących tego tytułu *z Bożej łaski* pierwszy użył Pepin i Karolingowie a za nimi cesarz rzymski, elektorzy, książęta i wszyscy panujący duchowni i świeccy. Z początku i przez wiele wieków następnych tytuł oznaczał pokorne wyznanie dygnitarza duchownego i świeckiego, że władzę i godność zawdzięcza tylko Panu Bogu. Dopiero w wieku XV do tytułu przywiązywano pojęcie najwyższej władzy świeckiej, a bpom zabroniono go używać albo pozwalano nań tylko w następującej formie: *Divina miseratione et apostolicae sedis gratia.* Rozszerzonego tytułu *z Bożej i stolicy apostolskiej łaski*, o ile wiadomo dotąd, pierwszy użył św. Amat, bp w Nusco (1167 — 1173). (Por. Gams, *Series epporum*, pag. 908), a z książąt świeckich ces. Otton IV w r. 1209, dla przypodobania się pżowi Inocentemu III. Tytuł ten przedewszystkiem wyraża stosunek bpów do Pana Boga i Namiestnika Jego na ziemi i dlatego dotąd wszędzie jest przez nich używany. (Por. Fr. Kaulen, *Kirchenlexikon*, III, 1471). *X. K. M.*

„Dei miseratione“, konstytucya Benedykta XIV, z 3 listopada 1741 r., w której jest określony przepis, porządek i forma załatwienia spraw małżeńskich. Znajduje się w całości wydrukowana w dziele ks. dr. J. Pelczara, *Prawo małżeńskie katolickie.*

Deizm i deiści. Deizmem nazywa się ten pogląd filozoficzny na stosunek Boga do świata, który uznaje wprawdzie istnienie Stwórcy świata, odrzuca jednak wpływ jego na świat stworzony i tem samem boski porządek świata. W przeciwieństwie do panteizmu, deizm przyjmuje nadziemskiego, osobistego Boga, który jako Stwórca świata różni się od niego co do swej istoty. Oddziela on jednak Boga od świata do tego stopnia, że odmawia im wszelkiego związku ze sobą. Podług deistów, Bóg po stworzeniu świata odsunął się od niego, pozostawia świat losowi i jego prawom, nie wpływając wcale na niego. W ten sposób deizm stanowi przeciwieństwo do teizmu, który uznaje Boga nie tylko

jako Stwórcę świata, ale i jako bezustannego kierownika. Pierwotnie deizm oznaczał racyonalistyczne pojęcie Chrześcijaństwa, podług którego Chrześcijaństwo stanowi jedynie religię przyrodzoną, dającą się objąć rozumem, a wyłączającą wszelki żywioł nadprzyrodzony i tajemniczy. Nazwa „deiści“ użyta podobno została po raz pierwszy około połowy XVI w. we Włoszech i Francyi przez przeciwników Chrześcijanizmu. Vinet, wybitny teolog wśród reformatorów, mówi w dziele, wydanem w r. 1563 (*Instruction chrétienne*) o ludziach, którzy nazywają się nową nazwą „deistami“: „Wyznają oni Boga — pisze — nie znają jednak czci dla Jezusa Chrystusa. Naukę Apostołów odrzucają jako bajkę i marzenie.“ Właściwą ojczyzną deizmu jest jednak Anglia od drugiej połowy w. XVI. Tam złożyło się kilka okoliczności na wywołanie i popieranie kierunku deistyczno-racyonalistycznego; najpierw więc nietolerancya angielskiego kła episkopalnego, który zamiast zgodzić się na wolne badanie Biblii, domagał się bezwzględnej wiary w 39 artykułów, dalej gorszące spory między rozmaitemi sektami religijnemi, które powołała do życia opozycya przeciwko Kłowi państwowemu, wreszcie zapoczątkowany przez Bakona z Verulamu († 1626) kierunek filozofii, która zaczynając od empiryzmu, posunęła się do sensualizmu, sceptycyzmu i przyczyniła się niemało do wzrostu bezwyznaniowości. — Za ojca deistów angielskich uchodzi Edward Herbert Cherbury (ob. artykuł), który jako treść wszelkiej religii, głosił pięć prawd głównych, położonych po za obrębem wszelkich sporów religijnych, a wystarczających jakoby do osiągnięcia zbawienia. Po nim nastąpił Karol Blount (ob. artykuł), który w sprawach religii przyjmował za Hobbes'em wszechwładzę państwa a za Cherburym pięć religijnych prawd zasadniczych i nie napadał wprawdzie bezpośrednio na Chrześcijaństwo, bezpośrednio jednak probował je obniżać dowcipem i ironią. Irlandczyk John Toland (ob. art.) rozwijał w swem dziele *Chrześcijaństwo bez tajemnicy* zdanie, że Chrześcijaństwo nie zawiera, ani zawierać nie może żadnej tajemnicy. Antoni Collins (ob.) urodzony w r. 1676 zmarły w r. 1729, rozpoczął swą działalność literacką od napaści na despotyzm kła państwowego, później jednak napadał bezpośrednio na Chrześcijaństwo w jego podstawach. Tomasz Woolston (ob. artykuł), występował głównie przeciwko wierze w cuda Chrystusa. W dziele swem: *Christianity as old as the Creation on the Gospel a Republication of the Religion of Nature.* „Wielki apostoł deizmu“ Mateusz Tindal rozwijał tezę, że Chrześcijaństwo jest religią i prawem natury. Dzieło to może być uważane jako księga podstawowa deizmu. Tej samej tezy bronił w swej rozprawie *Prawdziwa Ewangelia Chrystusa*, Tomasz Chubb (1679 — 1747) ubogi rękawicznik bez wyższego wykształcenia naukowego. Inny deista, Tomasz Morgan (ob. artykuł) próbował w wydanem bezimiennie swem dziele p. t. *Moral Philosophes*, zastosować zasady deistyczne do Starego Testamentu. Jak Chubb wśród szerokich warstw ludności tak Bolingbroke (ob. art.) próbował wśród wyższych klas społeczeństwa krzewić zasady deizmu. W pracach Henryka Dodwella młodszego i Dawida Hume'a (ob. art.) deizm zlewa się już ze sceptycyzmem. Z Anglii deizm utorował sobie w krótkim czasie drogę do Francyi, a nieco później, około połowy XVIII w., do Niemiec. (Literatura: John Leland, *A view of the principal Deistical writers in England*, 1754; Lechler, *Geschichte des englischen Deismus*, Stuttgart, 1841; L. Noack, *Die Freidenker* oder die Repräsentanten der religiosen Aufklärung in England, Frankreich u. Deutschland, 3 Theile, Bern, 1853 — 1855; H. Hettner, *Literaturgeschichte der 18 Jahrhunderts*, Braunszwig, 1879). *K. P.*

Dejob Karol, dyrektor konferencyj w Sorbonie, literat współczesny, napisał: *De l'influence du Concile de Trente sur la littérature* et les beaux arts chez les peuples catholiques. Paris, 1884; *L'instruction publique en France et en Italie au XIX siècle*, tamże, 1894, 18-o; *Les Femmes dans la Comédie française* et italienne au XVIII siècle, tamże, 1899, 18-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.*, 1902, 12-o, str. 128).

Dekada (Décade) przeciąg dziesięciu dni stanowiący tydzień w kalendarzu republikańskim. Dziesiąty dzień każdej

każdej dekady nazywał się Décadi. (Por. Glaire, *Dictionnaire des Sciences ecclésiastiques*).

Dekalog. Dekalogiem nazywamy „dziesięć przykazań“ danych Mojżeszowi na górze Synai. Nazwa D. pochodzi od greckiego *déka* (dziesięć) i *lógos* (słowo), w Biblii jednak nie spotykamy tej nazwy; jest ona wytworem późniejszym. Znany nam układ D. używany w pacierzu, w katechizmach, różni się od tej formy, w jakiej przykazania ogłoszone zostały na górze Synai. W księdze *Wyjścia*, XX, 2—17 czytamy: „2. Jam jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. 3. Nie będziesz miał bogów cudzych przedemną. 4. Nie uczynisz sobie ryciny, ani żadnego podobieństwa, które jest na niebie wzgórę, i które na ziemi nisko, ani z tych rzeczy, które są w wodach pod ziemią. 5. Nie będziesz się im kłaniał, ani służył, ja jestem Pan Bóg twój mocny, zapalczywy, nawiedzający nieprawość ojców nad synami, do trzeciego i czwartego pokolenia, tych którzy mię nienawidzą. 6. czyniący miłosierdzie na tysiące tym, którzy mnie miłują i strzegą przykazania mego. 7. Nie będziesz brał imienia Pana Boga swego nadaremno. 8. Pamiętaj, abyś dzień sobotni święcił. 9. Sześć dni robić będziesz i będziesz czynił wszystkie dzieła twoje. 10. Ale dnia siódmego Szabbat Pana Boga twego jest. Nie będziesz czynił żadnej roboty weń, ty i syn twój, i córka twoja, sługa twój, i służebnica twoja, bydlę twoje, i gość który jest miedzy bramami twemi. 11. Przez sześć dni bowiem czynił Pan niebo i ziemię morze, i wszystko co w nich jest, i odpoczął dnia siódmego, i przetoż błogosławił Pan dniowi sobotniemu, i poświęcił go. 12. Czcij ojca twego i matkę twoją, abyś był długowieczny na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie. 13. Nie będziesz zabijał. 14. Nie będziesz cudzołożył. 15. Nie będziesz kradzieży czynił. 16. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego. 17. Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego, ani będziesz pragnął żony jego, ni sługi, ni służebnicy, ni wołu, ni osła, ani żadnej rzeczy, która jego jest“. W księdze *Powt. Prawa*, w r. V, 6—21. zapisane są te przykazania powtórnie z małemi zmianami w układzie słów; wiersz 15 jest nowym motywem, oprócz wspomnianych w *Ks. Wyjścia*, do zachowania prawa Sabatu, wreszcie ostatni w. 21 brzmi, jak następuje: „Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ni domu, ni roli, ni sługi, ni służebnicy, ni wołu, ni osła, i wszystkich rzeczy, które jego są“. Od najdawniejszych czasów, pomiędzy tłumaczami Pisma św. sprzeczano się, jak należy podzielić wyżej przytoczone przykazania, aby otrzymać liczliczbę dziesięciu. Głównie spór toczy się pomiędzy zwolennikami podziału Filona i Augustyna św. Otóż Filon tak dzieli: w wierszach od 2—6 *Ks. Wyjścia* mamy dwa przykazania: 1) że należy wierzyć w jedynego Boga i 2) że nie należy sporządzać bałwanów. Cały zaś dekalog dzieli na dwie pentady czyli pięcioro przykazania. Pierwsza pentada zw. lepszą zawiera przykazanie względem Boga, a więc oprócz dwóch wyżej wymienionych, jeszcze trzy: 1) nie brać imienia Pana Boga nadaremnie, 2) święcić dzień sobotni i 3) czcić ojca i matkę, szczególniej w tem znaczeniu że Bóg jest naszym ojcem. Druga pentada zawiera następujące przykazania, odnoszące się do człowieka: 1) nie cudzołóż, 2) nie zabijaj, 3) nie kradnij, 4) nie mów fałszywego świadectwa i 5) nie pożądaj żony bliźniego twego, ani domu i t. d. Za Filonem idzie Józef Flawiusz a potem Orygenes, który jednak zastrzega się, że dlatego wiersze od 2—6 dzieli na dwa przykazania, aby utrzymać liczbę dziesięciu, i łączy w jedno przykazanie za Filonem przykazanie nie pożądania: 1) żony i 2) domu, roli i t. d. Tradycya żydowska nie wyświetla sprawy, czy podział Filona jest słuszny, albowiem I) dawni Żydzi, według Talmudu, wiersze 2—6 dzielili na dwa inne, niż Filon przykazania, a mianowicie: 1) jam jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli i b) nie będziesz miał bogów cudzych przedemną, ani sporządzał sobie bałwanów (podział ten następnie wszedł w powszechne używanie u Żydów; II) według zaś Massory wiersze od 2 do 6 są jednem przykazaniem, a wiersz ostatni 17 należy podzielić na dwa: a) nie pożądaj żony bliźniego twego, b) ani domu i t. d. Św. Augustyn podział Filona odrzuca, a tak jak Massora i Klemens Aleksan-

dryjski łączy wiersze od 2—6 w jedno i cały dekalog dzieli w ten sposób: trzy pierwsze przykazania odnoszą się do Boga: 1) nie będziesz miał bogów cudzych przedemną, 2) nie brał imienia Pana Boga twego nadaremnie i 3) święć Sabat; przykazań zaś względem bliźniego jest 7 a nie 6, jak Orygenes i inni utrzymywali: 1) czcij ojca i matkę, 2) nie zabijaj, 3) nie cudzołóż, 4) nie kradnij, 5) nie mów fałszywego świadectwa, 6) nie pożądaj żony bliźniego twego, i 7) ani domu i t. d. Podział ten, oparty na tradycyi aleksandryjskiej, wszedł w powszechne użycie w Kle katolickim; przyjął go i Luter. Kalwin jednak, ponieważ potrzebne mu było dla jego walki ze czcią obrazów i posągów specyalne przykazanie, bierze podział Filona i Orygenesa, w których jest zakaz o sporządzaniu bałwanów (przykazanie 2). Jan Geffcken w dziele *Ueber die verschiedene Einth. des Dec.* (Hamb.) broni podziału Kalwina i według niego w wierszu, gdzie jest zakaz „pożądania żony, domu i t. d.“ W $^2/_3$ porównanych przez Kennikota manuskryptach nie ma *setumy*, to jest znaku, którym wiersz ten dzieliłby się na dwie części i przez to dawałby dwa przykazania, lecz myli się, bo Salomon Norzi (w *Masor. kryt. komentarzu*) zapewnia, że w Ks. Wyjścia w omawianym wierszu *Setuma* znajduje się we wszystkich poprawniejszych manuskryptach: w aleksandryjskich, jerozolimskich, palestyńskich, ormiańskich i wogóle wschodnich. Co się zaś tyczy tego, że w Ks. Wyjścia w w. 17, słowo „żona“, znajduje się dopiero po wyrazie „domu“, to Ks. *Powt. prawa* w. 21 wyjaśnia nam, że podział tego wiersza na dwa przykazania można utrzymać. Dziesięcioro przykazania to nie prawo ceremonialne, które ze zniesieniem Starego Zakonu, można odrzucić, albowiem na górze Synai Bóg nie ogłosił cóś nowego, lecz przypomniał Żydom to tylko, co im ustawicznie sumienie mówiło. Przepisy te wypływają z natury człowieka i jego przeznaczenia. Słusznie też św. Tomasz powiada, że dekalog zawiera „illa praecepta, quorum notitiam homo habet per se ipsum a Deo. Huiusmodi vero sunt illa, quae statim ex principiis communibus primis cognosci possunt modica consideratione; et iterum illa, quae statim ex fide divinitus infusa innotescunt“ (I, 2-ae, q. 100, a. 3). Dekalog zatem jest nieodwołalnym i niezmiennym, albowiem w przeciwnym razie, należałoby zmienić naturę człowieka i jego stosunek do Boga i ludzi, i skasować przykazanie o miłości Boga i bliźniego. Przeciwko Dekalogowi występują wyznawcy niezależnej etyki. (Ob. odpowiednie artykuły i Antynomizm).

X. H. P.

Dekert Jan ur. 6 grudnia 1786 r., bp halikarnaski, sufragan warszawski, pochodzący z wielce popularnej rodziny kupieckiej Dekertów, syn prezydenta miasta Warszawy; studyował teologię w Rzymie, na kapłana wyświęcony 1825 r. Niebawem został kanonikiem metropolit., członkiem rady wychowania, prezesem wydziału wsparć przy W. Tow. Dobr., a wreszcie 1858 sufraganem warszawskim i proboszczem św. Andrzeja. Ogłosił drukiem *Kazanie przy obchodzie doroczn. ur. św. Wincentego à Paulo*, Warszawa, 1848; *Dwa kazania miane u św. Jana* r. 1846 i 1854; *Przemowa na pogrzebie ś. p. Jana Roztworowskiego.*

Deklaracya, objaśnienie, w logice znaczy to samo, co Definicya (ob.).

Deklaracya toruńska (Declaratio Thorunensis) jest to wyznanie wiary, ułożone przez teologów protestanckich, podczas zjazdu toruńskiego w r. 1645. (Ob. Colloquium charitativum).

Dekret w ogólności jest rozporządzeniem albo postanowieniem, pochodzącem od władzy publicznej. 1. Teologia dogmatyczna w traktacie o łasce mówi decretum absolutum, conditionatum, particulare, generale, o czem ob. w odpowiednich artykułach. 2. W prawodawstwie kościelnem decretum jest jedną z nazw dla postanowień papiezkich (ob. Constitutiones ecclesiasticae). Pż Syrycyusz (Ep. 1 ad Himer. c. 2) już wymienia decreta generalia Papae Liberii. Decretum poprostu zwie się dekret Gracyana (ob.). Także i decyzye Kongregacyj rzymskich noszą nazwę dekretu. W aktach soboru trydenckiego dekretami zowią się tak teoretyczne wyjaśnienia i określenia nauki wiary (decreta de fide, wprzód dogmata), jak i przepisy karności kościelnej (decreta de reformatione, dawniej canones), a canon

(dawniej anathematismus) jest krótką formułą prawdy wiary z zagrożeniem przekleństwa za jej zaprzeczenie. 3. W procesie kanonicznym dekretami są postanowienia sędziowskie, wydane dla stron lub podwładnych sądu po uprzedniem zbadaniu sprawy; są one proste albo służą do prowadzenia procesu (decreta mere interlocutoria), jeżeli nie rozstrzygają punktów spornych. Do takich dekretów należą: pozwy (citationes), zawiadomienia (notificationes), doniesienia (communicationes), rozkazy (mandata, ordinationes), odrzucenia (decreta rejectoria). Prócz tego dekrety, a mianowicie pozwy, są monitoryczne labo arktatoryczne, jeżeli albo na coś tylko zezwalają, albo do czegoś zobowiązują; w drugim wypadku, gdy grozi jaka niekorzyść, dekret jest peremptoryczny, albo żądający zwłoki (dylatoryczny). Jeżeli dekretem po wybadaniu stron punkt sporny został rozstrzygnięty, jest decydujący (decretum decisivum). Takich dekretów przedstanowczych może się wiele przytrafić w biegu instancyi. Jeżeli dekret spór główny wprost i ostatecznie rozstrzyga, bez względu na to, czy sąd ma natychmiast uwzględnić lub odrzucić powództwo skarżącego albo potępić lub uuwolnić pozwanego, zowie się wyrokiem stanowczym (sententia definitiva). Każdy dekret powinien być wygotowany na piśmie w zwięzłym stylu kancelaryjnym i we wstępie (rubrum) zawierać imię i nazwisko powoda i pozwanego, oznaczenie przedmiotu spornego (petitum causae) i postanowienie dekretu sądowego; treść zaś (nigrum) ma obejmować dokładne powiadomienie o postanowieniu sądowem, czas i miejsce spełnienia postanowienia, jak również czas i miejsce wydanego dekretu i nazwisko sędziego. W wyrokach stanowczych potępienie albo uwolnienie powinno być jasno wypowiedziane, o ile prawo tego się domaga, jak również dodane motywy (rationes decidendi) decyzyi sądowej. Zawiadomienie o postanowieniu odbywa się albo ustnie (per publicationem), albo piśmiennie per insinuationem); od zawiadomienia liczy się dopiero prawna siła dekretu. Wyroki stanowcze powinny być stronom ogłaszane ustnie albo też piśmiennie (in vim publicati), jeżeli się strona nie stawi na termin wyznaczony. Do ogłoszenia różnych dekretów wystarcza doręczenie postanowienia piśmiennego przez woźnego albo stronie do ręki (ad manus), albo dorosłemu krewnemu, albo sąsiadowi dla doręczenia komu należy, albo wreszcie wobec świadków przybicie dekretu na domu (ad aedes). Wręczenie dekretu woźny własnoręcznie poświadcza na temże postanowieniu, albo, jeżeli daje osobie obcej, zaświadczyć o tem powinien w sądzie lub przedstawić pokwitowanie z odbioru przez pośrednika. Skutek dekretu wogóle zależy od jego celu i treści. Głównym skutkiem dekretów decydujących, czy to całą kwestyę sporną, czy też jeden jej punkt rozstrzygają pośrednio lub bezpośrednio, jest ten, że ich zazwyczaj nie zmienia sędzia *a quo*, jak to się dzieje z dekretami przedstanowczymi, ale tylko sędzia *ad quem*, do którego się apelacyę zakłada. Gdy więc odwołanie do sędziego wyższego nie jest zrobione, albo nie we właściwym czasie, dekret staje się prawomocnym i zwalonym być nie może (*auctoritas rei judicatae*). (Por. W. W. *Kirchenlexicon*, III, 1442).

X. K. M.

Dekret Gracyana, jest to 1-sza część kodeksu kościelnego, zwanego Corpus juris canonici. Prawem kłnem pilnie się zajmowano w szkołach katedralnych i uniwersytetach, założonych w XII w. Z wykładów, prowadzonych przez Gracyana, kamedułę od św. Feliksa w Bolonii, powstał podręcznik naukowy, któremu sam autor dał tytuł Concordia discordantium canonum. Żywot Gracyana jest nam zupełnie nieznany. Późniejsi kronikarze mniemają, że autor był biskupem miasta rodzinnego Chiusi, kardynałem, bratem znakomitego Piotra Lombarda († 1164 a prawdopodobniej 1160) i Piotra Comestora († 1178). Dekret jest owocem długoletniej pracy prawdopodobnie z czasu dopiero po roku 1150. Dzieło to jest więcej niż systematycznym zbiorem materyału prawnego; podaje liczne kanony i ustępy z pisarzów klnych, bez zbadania ich prawomocności i autentyczności, jako powagę prawną; cytaty tworzą dowody na postawioną tezę, albo ich różnorodność służy do wyjaśnienia tekstów niezgodnych, o czem już sam tytuł mówi. Rozdziały, które Gracyan sumaryuszami poprzedza, wyjątkowo tylko niektóre po-

chodzą ze źródeł oryginalnych, jak uchwały dwóch pierwszych soborów lateraneńskich (1123 i 1139), dekrety Paschalisa II († 1118) i Innocentego II (1130—1143) i niektóre ustępy z prawa rzymskiego; reszta nagromadzonego materyału pochodzi z dawnych zbiorów a przedewszystkiem Burcharda, Iwona, Anzelma z Lukki, Deusdedita i Grzegorza. Wzorował się Gracyan na Algerze z Leodium, z którego dwóch dzieł korzystał: *De misericordia et justitia* i *Liber sententiarum*. Dekret dzieli się na 3 części. Pierwsza podzielona później na 101 dystynkcyj (a każda dystynkcya na *canones* czyli *capita*), mówi krótko o źródłach prawa (Tractatus decretalium D. I—XX), o wykonawcach praw kościelnych, to jest o duchowieństwie, hierarchii i ordynacyi (Tractatus ordinandorum D. XXI—LIX), o wyborze, konsekracyi i prawnem stanowisku prałatów (D. LX—XC), o władzy kościelnej papieskich legatów i prymasów a także o braku tejże władzy u książąt (XCI—CI). W drugiej części Gracyan omawia rozmaite kwestye prawne w 36 *causae* (causae dzielą się na *quaestiones*, quaestiones na *canones* czyli *capita*); wykłada tu prawo kline o dobrach (C. X—XIV), o zakonnikach (C. XVI — XX), o małżeństwie (Tr. conjugii, C. XXVII—XXXVI), a przeważa materyał prawny procesowy i karny. Traktat de poenitentia, podzielony później na 7 distinctiones, dod. został do kauzy XXXIII jako questio 3. W trzeciej części dzieła mówi autor w 5 dystynkcyach (dystynkcye dzielą się na *capita*) o poświęceniu kościoła, o świętach i postach, o chrzcie i bierzmowaniu. Tę część nazywano naprzód Liber de sacramentis a później De consecratione. Pierwszej i trzeciej części podziału dokonał uczeń Gracyana Paucapalea, który w rozmaitych miejscach streścił też swoje dodatki: pomiędzy nimi małe dyst. LXXIII, t. zw. paleae, których liczba wzrosła później do 150. Niewiadomo dotąd, dlaczego tym dodatkom dano nazwę paleae (od *palea*—plewa). — Dzieło Gracyana jest pracą tylko prywatną. Co później opowiadano o zatwierdzeniu dekretu przez pża Eugeniusza III jest zmyśloną bajką. Wywodom Gracyana (dicta Gratiani) nigdy nie przypisywano mocy prawnej i to tylko jest rzeczą pewną. Zresztą, posługiwano się dziełem jako zbiorem praw, których wartości ówczesna krytyka nie szukała. Stąd dawniej dzieło cytowane „in decretis“, później „decretum“. Chociaż dekret stanowi pierwszą część dzieła Corpus juris canonici i jakkolwiek wydany był w Rzymie z urzędu 1582 r., żaden pż go nie potwierdził, więc umieszczono w nim kanony i dekretały o tyle obowiązujące w całym Kle, o ile są autentyczne. Z tego powodu studyum dekretu ma przedewszystkiem znaczenie dla historyi prawa klnego. Już współcześni mistrzowie prawa kanonicznego przyjęli dekret jako Liber, to jest za podstawę do działalności nauczycielskiej i piśmienniczej. Naprzód ukazywały się objaśnienia na pojedyncze słowa i rzeczy — *glossae*, które później, wzrastając coraz bardziej, stały się jako Apparatus. Wcześnie też zaczęto z dekretu robić wyciągi, to jest *summas*, np. Summa magistri Rolandi Bandinelli, późniejszego pża Aleksandra III. Mężowie którzy w ten sposób zajmowali się dekretem, zwali się dekretystami tak, jak egzegeci dekretałów dekretalistami. Do znakomitszych dekretystów należą: Jan z Faenzy (Faventinus † 1190) i Hugo z Pizy, mistrz Innocentego III a bp ferraryjski († 1210), którego Summa (właściwiej Apparatus) prawdopodobnie dla wielkiej objętości nie jest drukowana. *Glossa ordinaria* jest pracą Jana Zemeke (Teutonicus, † 1276 v. 1245); cytowane dekrety poprawił Bartłomiej z Brescii († 1258). (Por. Schulte, *Die Glosse zum Decret Gratians* von ihren Anfängen bis auf die jüngste Ausgabe. Denkschriften der Wiener Akad. 1872). Do późniejszych komentatorów dekretu należą: Dominik de St. Geminiano († ok. 1400), Jan de Turrecremata († 1468), Jan Antoni de St. Gregorio (1483), Dartis, Van Espen. Dekret pierwszy raz drukiem ogłosił Henryk Eggesteyn w Strasburgu 1471, inne wydania p. u Friedberga, *Corpus juris canonici* I, Lipsiae, 1879, proleg. 75 sq. Dumoulin (ed. Lugd., 1554) ponumerował rozdziały albo kanony, Le Comte (ed. Paris, 1556) policzbował także paleas, więc od tego czasu kanony częściej cytowano w ten sposób, że podawano liczbę. Rewizyą tekstu i glossy zajmowała się komisya, ustanowiona przez św. Piusa V, rozszerzona przez na-

stępnych pży. Rezultatem tej pracy zbiorowej jest wydanie urzędowe dekretu z glossą w r. 1582, chociaż czyni mu jeszcze zarzuty krytyk współczesny Antonius Augustinus († 1586) w dziele *De emendatione Grat. dialogorum* (30) libri II, Tarragon. 1587. — (Literatura: Sarti, *De claris archigymnasii Bonon. professoribus* I, Bonon., 1769; Diomedes Brava (Guido Grandi), *Disquisitiones crit. de interpolatione Grat.*, Bonon., 1694; Le Plat, *De spuriis in Grat. canonibus*, Lovan., 1777; u Gallanda znajdują Balutiusa, *Notae ad Grat.* i Florensa, *De methodo atque auctoritate collect. Grat.*; Laurin, *Das Decret Grat.*, 1863; Schulte, *Kirchen-Recht*, I, 317–332 i *Geschichte der Quellen* und Literatur des K.-R., I, 1875, 46 — 75; Friedberg w dziele wyżej cytow.; W. W., *Kirchenlexicon*, III, 1452). *X. K. M.*

Dekretalista ob. Dekret Gracyana.

Dekretały (epistolae decretales), techniczna nazwa jednego ze źródeł prawa kln̄ego, o ile się mieszczą w średniowiecznych kolekcyach prawnych. Nazwę po raz pierwszy napotykamy w aktach synodu rzymskiego 496 r. (c. 2 § 16, dist. XV). Z początku dekretały rozpowszechniali biskupi, do których były skierowane; od V w. poczęły wchodzić w skład rozmaitych zbiorów kanonów. I tak zbiór kanonów dawnych gallijskich i italskich obok kanonów soborowych mają także dekretały papieskie. Dyonizy Mały (Exiguus, ob.) zebrał kolekcyę dekretałów, umieszczając w niej rozporządzenia papieskie od Syrycyusza (384 — 398) aż do Anastazego II (496—498); następnie zbiór dekretałów połączył w jednem dziele ze zbiorem kanonów. Późniejsze zbiory obok kanonów zawierały podobnież liczne dekretały, mimo to jednak nosiły nazwę Collectio (codex) canonum. Dopiero po ułożeniu dekretu Gracyana (ob.) kanoniści nowe zbiory nazywali kolekcyami dekretałów. Do nich należą: 1. Compilationes decretalium (ob.); 2. Trzy urzędowe zbiory dekretałów, stanowiące drugą część Corpus juris canonici, t. j. Dekretały Grzegorza IX (ob.), dekretały Bonifacego VIII (ob. art. Liber sextus) i Klemensa V (ob.); 3. Zbiory pośrednie między dekretałami Grzegorza IX i Bonifacego VIII; 4. Prywatnie zebrane, a od w. XVI wcielone do Corpus juris canonici — extravagantes Jana XXII i następnych pży do Sykstusa IV (1471 — 1484); 5. Liber septimus stanowiący dodatek do Corpus juris canonici. Następne zbiory dekretałów papieskich otrzymały nazwę bullaryuszów. (Por. W. W., *Kirchenlexicon*, III, 1444).

X. K. M.

Dekretały Grzegorza IX, jestto 2 ga i ważniejsza część kodeksu kln̄ego, zwanego Corpus juris canonici (ob.). Po zamknięciu dekretu Gracyana (ob.) nie skończyła się prawodawcza działalność Kła; owszem, pże stali wtedy u szczytu potęgi i w bardzo licznych epistolae decretales dawali decyzye na zapytania, z jakiemi się do nich zwracano. Nadto, dwa sobory lateraneńskie (1179, 1215) zawierały wiele kanonów, dotyczących karności kln̄ej. Wskutek tych dekretałów pogracyanowych i uchwał soborów, dotychczasowe prawodawstwo uległo zmianom. Stare dekretały i kanony, których Gracyan nie wciągnął do swego dekretu, jak również nowe, które po nim wyszły i nie mogły w nim znaleźć pomieszczenia — stąd zwane extravagantes, ponieważ extra decretum vagabuntur — zbierały w kolekcye osoby prywatne, niekiedy nawet pod powagą papieską. Między temi kolekcyami pierwsze miejsce zajmują Compilationes antiquae, przyjęte przez szkoły i sądy. Te zbiory materyał rozdrabniały tak, że trudno było prawo obowiązujące odnaleść; niektóre dekretały były do siebie co do treści podobne, inne znowu sprzeczne, wiele było zbyt długich, co wszystko sprawiało bardzo wiele trudności dla sędziów i po szkołach dla uczniów (Wincenty de Beauvais, *Speculum doctrinale* 7, 48). Główne zło w tem leżało, że wiele dekretałów tak w zbiorach przyjętych, jak i poza nimi, było zmyślonych i sfałszowanych. Wprawdzie pże występowali ostro przeciwko fałszom, jednak nie odrazu ustała ta *improba pestis*, jak ją zowie Lucyusz III (c. 5 de falsariis). Celestyn III i Innocenty III opowiadają, że w Rzymie byli ludzie, którzy bulle fałszowali (c. 4 de crimine falsi); stąd c. 5 eod. tit. podaje znaki, po których poznać można autentyczność pisma papieskiego. (Por. Theiner, *Disquisit.*

criticae, Romae, 1836, 57 sqq.; Phillips, *Kirchenrecht*, IV, 252 sq.). Takie nienormalne i niezdrowe położenie rzeczy domagało się koniecznie zebrania jednej, wielkiej i autentycznej kolekcyi prawa i wycofania reszty dekretałów z użycia. Tę olbrzymią pracę Grzegorz IX w roku 1230 poruczył swojemu kapelanowi i spowiednikowi Rajmundowi de Pennafort z zakonu kaznodziejskiego (o jego życiu i pracy literackiej ob. Theiner l. c. 39 sq.; Phillips, 258 sqq.). W krótkim względnie czasie dzieło było ukończone i Grzegorz ogłosił je i podał do użytku w sądach i szkołach, przesyłając egzemplarze do nauczycieli i uczniów uniwersytetu bolońskiego i paryskiego (Theiner, 50). W bulli „*Rex pacificus*“ z 5 września 1234, wydanej właśnie z tego powodu, tak mówi pż o dawniejszych zbiorach i ich niedostatkach, o swoich zamiarach i zadaniu Rajmunda: „Sane diversas constitutiones et decretales epistolas praedecessorum nostrorum, in diversa dispersas volumina, quarum aliquae propter nimiam similitudinem, et quaedam propter contrarietatem, nonnullae etiam propter sui prolixitatem, confusionem inducere videbantur, aliquae vero vagabuntur extra volumina supradicta, quae tamquam incertae frequenter in judiciis vacillabant, ad communem, et maxime studentium, utilitatem per dilectum filium fratrem Raymundum, capellanum et poenitentiarium nostrum, illas in unum volumen (resecatis superfluis) providimus redigendas, adjicientes constitutiones nostras et decretales epistolas, per quas nonnulla, quae in prioribus erant dubia, declarantur.“ Grzegorz nie dał nazwy tej kompilacyi od swojego imienia; u dawnych pisarzy zowie się z tego powodu: Liber extravagantium, Pentateuchus (od podziału na 5 ksiąg), Compilatio nova, Codex gregorianus (Theiner, 51 sq.). W rękopisach nazywała się powszechnie *Decretales Gregorii IX* i ta nazwa dotąd się utrzymała. Rajmundowi polecono: aby dekretały, rozrzucone w rozmaitych woluminach, zebrał w jedną kolekcyę i do nich dodał dekretały grzegorzowe; rzeczy zbyteczne wyrzucił, sprzeczności usunął, skrócił zbyt długie konstytucye, kwestye wątpliwe nowymi dekretami rozstrzygnął. Dla spełnienia pierwszej części mandatu, na wzór Compilationis primae Bernarda z Pawii († 1213), zebrany materyał podzielił na 5 ksiąg, których treść główna odpowiada znanemu wierszowi: Judex, judicium, clerus, connubio, crimen; według tegoż wzoru księgi podzielił na tytuły a pod nimi umieścił dekretały jako capita. Summa tytułów i rozdziałów w dawnych (Theiner, 43 sq.; Phillips, 302 sq.) i nowszych czasach (Phillips, 271, sqq.) dawała rozmaite rezultaty: według Friedberga, najnowszego wydawcy, kolekcya składa się z 185 tytułów i 1971 dekretałów czyli rozdziałów. Do źródeł, z których Rajmund czerpał, należą: Pismo św., canones Apostolorum, sobory od sardycejskiego do czwartego lateraneńskiego, dekretały papieskie od Bonifacego I do Grzegorza IX, Ojcowie Kła, Ordines romani, księgi pokutne i prawa świeckie; wyciągi z tych ostatnich podaje błędnie za uchwały soborowe i dekretały. Rajmund w pracy swojej nie uciekał się do oryginałów, ograniczył się raczej na pięciu kompilacyach; rubryki tytułów, znajdujących się w tych kompilacyach, jak również dekretały co do treści głównej nie są zmienione, ale dla lepszego porządku tylko przestawione i to ze swoimi błędami (Theiner, l. c. 45 sq.; Phillips, 298—314); w każdym tytule dekretały idą po sobie przeważnie w porządku chronologicznym. Naprzód idą ustępy, wyjęte z kompilacyi pierwszej, następnie II, III, IV i V, a w końcu, zawsze dekretały Grzegorza IX. Kolekcyę tę cytujemy, podając rozdział ze znakiem X (to jest Extra = Extravagantes), rubrykę tytułu obok liczby księgi i tytułu, np. c. 4, X De electione 1, 6, albo tylko rozdział i rubrykę tytułu, np. c. 4 de electione. Rajmund miał nadto rzeczy zbyteczne wyrzucić i skrócić dekretały długie. Pierwszą część tego zadania wykonał w ten sposób, że opuszczał dekretały, będące albo jednej treści z rozdziałem, albo też niepotrzebne wobec nowego postanowienia (Theiner, l. c. 45, Phillips 278 sqq); wyrzucił też prawo świeckie, o czem mówi glossa (ad c. 10 de constit.: „causae ecclasiarum per constitutiones laicorum definiri non debent“) Większość dekretałów składa się z dwóch części: z historycznego opowiedzenia faktu albo przedstawienia kwestyi, na którą pż mia odpowiedzieć (species facti, pars decisa) i z danego postanowienia (decisio). O

tóż Rajmund dla skrócenia dekretałów pierwszą część opuszczał, przytaczając ją tylko w początkowych wyrazach, po których zazwyczaj umieszczał: et infra, a brał jedynie część drugą czyli decyzyę. Wreszcie, wzorując się także na starych kompilacyach, dekretały, które o wielu materyach traktowały, dzielił na części i tak dopiero wciągał je do tytułów stosownie do treści. Z tego powodu epistola decretalis Innocentego III *Pastoralis oficii* znajduje się w cytatach pod trzynastu tytułami. Dawne zbiory, jak to mówi Grzegorz IX w bulli publikacyjnej, zawierały również dekretały sprzeczne, co sprawiało zamieszanie. Dla zaradzenia temu Rajmund, jeżeli dwie albo więcej konstytucyj dawały o tej samej kwestyi decyzye niezgodne, jednę albo więcej z nich zupełnie opuszczał, co spowodowało wyrzucenie szóstej części listów papieskich, znajdujących się w pięciu kompilacyach (Phillips, 282 sqq.). Niekiedy zaś, nie mogąc konstytucyi wyrzucić, zmieniał pojedyncze wyrazy albo opuszczał, albo robił dodatki tak, że niektóre dekretały wyszły z pod ręki Rajmunda z innem znaczeniem, niż go miały pierwiastkowo (przykłady podaje Theiner, l. c. 53). Nakoniec Rajmund miał wyjaśnić wszystkie wątpliwości. W zbiorze tym znajduje 195 konstytucyj Grzegorza IX, z których prawie połowa ma tylko napis *Gregorius IX.* Otóż te dekretały były napisane w czasie redagowania kompilacyi, aby tym sposobem przez prawo wyraźne rozwiązać wszelkie wątpliwości (Theiner l. c. 41; Phillips 286 sq.). Postępowanie Rajmunda przy układaniu zbioru, a mianowicie wyrzucanie całych konstytucyj, zmiany w nich, skrócenia, opuszczenia częściowe i dodatki były powodem do uczynienia mu zarzutu, że się dopuścił fałszu rozmyślnego (Joannes Andreae u Theinera 53; Contius, *Corpus juris canonici*, praef.; Steck, *De interpolationibus Raymundi de Pennafort*; Eckard, *Hermeneutica juris*, edid. Walch, I, c. 8). Nie można zaprzeczyć, że zbyt często robił zmiany, nawet tam, gdzie nie były wcale potrzebne, i że niektórych dekretałów z tej przyczyny albo bardzo trudno, albo wcale zrozumieć dziś nie możemy. Z drugiej strony jednak nie należy zapominać, że działał na mocy wyraźnego upoważnienia pża, który dał mu taką władzę do ułożenia księgi prawnej z obfitego i różnorodnego materyału, mieszczącego się w starych kompilacyach. Nikt też nie może zaprzeczyć, aby Grzegorz IX, jako najwyższy prawodawca w Kle, nie miał prawa do udzielenia takiej władzy Rajmundowi. — Papież przygotowany przez Rajmunda zbiór prawa przyjął i ogłosił, aby na przyszłość tylko tego tekstu używano w sądach i szkołach i bez szczególnego upoważnienia Stolicy apostolskiej nie przygotowywano innych zbiorów. *Quinque compilationes antiquae* straciły także dotychczasową powagę. Chociaż konstytucye papieskie, które weszły w skład zbioru Rajmunda, po większej części pochodzą od poprzedników Grzegorza IX, to jednakże wszystkie w tej formie, w jakiej zostały przyjęte, należy uważać jako prawo Grzegorzowe i dlatego słusznie od samego początku ten zbiór zowie się Decretales Gregorii IX. (Ob. art. Corpus juris canonici; Schulte, *Das kath. Kirchenrecht*, I, 354 sqq. i *Die Geschichte der Quellen* und Literatur des canonischen Rechts, II, 15 sqq.; W. W., *Kirchenlexicon*, t. III, 1445). — Pż Pius X, który pragnie *instaurare omnia in Christo*, 19 marca 1904 r. wydał motu proprio „*De ecclesiae legibus in unum redigendis*“, w którem mówi o potrzebie nowej kodyfikacyi prawa kościelnego, ponieważ po soborze trydenckim, po pracach na tem polu pży Grzegorza XIII, Sykstusa V, Klemensa VIII i Benedykta XIV, a także po ogłoszeniu autentycznych zbiorów dekretów Kongregacyj rzymskich nagromadziło się bardzo wiele materyału. W wieku ubiegłym tylko dwaj pże więcej się dla prawa zasłużyli, mianowicie: Pius IX, który konst. „*Apostolicae Sedis*“ (12 października 1869) uporządkował i ograniczył cenzury latae sententiae, i Leon XIII, który konst. „*Officiorum ac munerum*“ (25 styczn. 1897) złagodził przepisy co do wydawania i cenzury książek a także konst. „*Conditiae a Christo*“ (8 grudnia 1900) przepisał normę dla zgromadzeń zakonnych ze ślubami prostymi. Obecnie dzisiejszy pż w cyt. wyżej motu proprio utworzył Komisyę pod swoją prezydencyą z kardynałów, prawników i teologów do nowej kodyfikacyi prawa, obowiązującego w całym Kle. (Por. *Acta*

S. Sedis, V, 287; XXIX 388; XXXIII, 341; XXXVI, 549).

X. K. M.

Dekrety papieskie. Rozmaite są rodzaje dekretów papieskich. I tak: 1. Dekret *doktrynalny* albo dogmatyczny, w którym pż, jako nieomylny nauczyciel Kła, podaje naukę, dotyczącą wiary lub moralności chrześciańskiej; *d. dyscyplinarny* mówi o przedmiocie karności klnej. 2. *Konstytucya* (constitutio) — rozporządzenia stałe, wydane dla całego Kła. 3. *Motu proprio* — rozporządzenia wydane z własnej inicyatywy pża. 4. *Decretalis epistola* albo *responsum* — objaśnienia albo wskazówki, dane przez pża na prośbę osoby drugiej. 5. *Litterae encyclicae* albo *epistola encyclica* — rozporządzenia wydane do wszystkich patryarchów, prymasów, arcybiskupów i biskupów całego świata katolickiego. 6. *Rescriptum justitiae* — rozstrzygnięcie sprawy prywatnej w zakresie prawa i sprawiedliwości i *r. gratiae* — udzielenie tylko łaski proszącemu. (Ob. art. Dekret ad 2 i inne pod powyższymi tytułami).

X. K. M.

Dekretysta, średniowieczna nazwa nauczyciela prawa kanonicznego, bo legistami zwano mistrzów prawa cywilnego. Dawniej nie robiono różnicy pod względem znajomości prawa i podwójnego źródła prawa pozytywnego (doctor utriusque juris); zaprowadził to Chrystyanizm. Już Satri mówi, że prawo kanoniczne jest praktyczną stroną teologii i jako takie wpływ zyskało. Prawo samo się tworzyło w czasach przedchrześcijańskich ze zwyczajów narodowych i przepisów państw, które w szeregu wieków powstawały. Do najdoskonalszych należy prawo rzymskie, którego znawca, szczególniej w wiekach średnich, zwał się *legistą* od lex—prawo. Kościół albo papież, jak niektórzy mylnie twierdzą, nie zabraniał nauki prawa, bo byłby w takim razie nie pozwalał na wykład prawa cywilnego w Bolonii; chciał tylko, aby uniwersytet paryski czyli wydział teologiczny nie zajmował się prawem rzymskiem, które dla północnych krajów Galii nie było prawem miejscowem. Gdy się prawo kanoniczne zupełnie wykształciło tak, że nawet robiono różnicę między dekretystą a dekretalistą (ob. Dekret Gracyana), nazwę dekretysty zachowano dla uczonego w prawie kościelnem w celu odróżnienia od legisty. Naprzód, tak sądzono, ponieważ prawo kanoniczne nie było stosowane do spraw świeckich, jak o tem świadczy Piotr Blesseński, — i powtóre, przy rozwoju nauki prawa nie mogło brakować chrześcijańskiego sposobu myślenia między narodami chrześcijańskimi. Nie stało to się jednak bez zaciętej walki między dekretystami a legistami. Podajemy niektóre przyczyny, dla których dekretyści wzięli górę. W prawie rzymskiem niebezpieczeństwo dla państwa było podstawą kary, nowe zaś karze grzech, występek: culpa prawa nowego różni się od winy prawa rzymskiego. Prawo kanoniczne żądało per caritatem chrześcijańskiego komunizmu a legista miarkował go egoizmem państwa, gminy, rodziny i jednostek, przez co wyradzał się antagonizm między obowiązkami. Duch prawa kościelnego nierzadko tu zwyciężał, zmieniając charakter obowiązków, np. nie wolno rozporządzać rzeczami cudzemi; można się stać panem takich rzeczy przez przedawnienie i to przy dobrej wierze (prawo kanoniczne z początku odrzucało przedawnienie); przeciwnie znowu, jesteśmy obowiązani do restytucyi, jeżeli bez winy ale szkodząc bliźniemu jesteśmy bogatsi: spadkobiercy powinni wynagrodzić pokrzywdzonego z majątku spadkodawcy, choćby sukcesorowie nie odnieśli żadnej korzyści z występku spadkodawcy itd. Różnica zatem między dekretystami a legistami nie jest czemś przypadkowem, co już minęło, bo zostawiła ślady w naszym systemie prawnym. (Por. W. W., *Kirchenlexicon* III, 1451).

X. K. M.

Delacroix 1) Alfons proboszcz i kanonik, † w r. 1893, napisał cenne dzieło *Manuel de la vie sacerdotale au temps présent etc.* Paris 1888, in 12-o; *Histoire de Fléchier* évêque de Nimes etc. ibd. 1865, in 12-o, 2 t.; *M. de Boulogne archévêque de Troyes*, ibd. 1886, in 18-o.—**2**) T. francuski pisarz, członek Instytutu historycznego i wielu uczonych Towarzystw, napisał pożyteczne dzieło p. t. *Bienfaits de la Religion* ou Histoire des institutions et des établissements utiles etc. Paris 1833; 1862. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1895, in 8-o, t. III).

Delaire Aleksy, sekretarz czasopisma „Réforme sociale“ współczesny, napisał *Alexandre Gibon* etc. (1820—96). Paris 1899, in 16-o; *S. Jean-Baptiste de la Salle (1651 — 1719)* tamże 1900, in 18-o; *La Corruption.* Etude politique et philosophique, 18-o.

Delalle Ludwik August, pisarz religijny, ur. w r. 1800, kapelan wojskowy, oficyał bpi w Nancy, r. 1855 bp. w Rodez, † w r. 1871. Wydał *Kazania* znajdujące się w zbiorze „Orateurs sacrés“ (t. XVIII, s. II), wyd. przez ks. Migne'a.

Delama Dyonizy, współczesny teolog, rodem z Trydentu, zostawił traktat *De justitia et jure.* Trident. 1889, wyd. 3-e. Autor jest probabilistą; w dziele swem ma na względzie kodeks austryacki. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, str. 38).

Delamars Adam ks. T. J. ur. w Małopolsce w r. 1664, wstąpił do zakonu 1679 r., był profesorem gramatyki w Warszawie, filozofii, teologii i prawa kanonicznego w Wilnie. Zajmował się też kaznodziejstwem przez długi czas z wielkim pożytkiem. Był również spowiednikiem córki Jana III Sobieskiego, księżniczki bawarskiej; wreszcie rektorem kolegium w Wilnie i w Krożach; zmarł w kolegium wileńskiem w r. 1735. Napisał: *Apelli Symbolico A. R. P. Joannis Michaelis Van der Ketten... Inscriptum Lemma etc.* Amstelodami et Gedani, 1699, in 8-o, 2 vol; *Phrases et cultiores loquendi modi etc.* Varsaviae 1723, 1728, 1731 i 1737, in 8-o; *Ordinationes religiosas* in ordinem alphabeticum digessit. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp.* t. II; Brown, *Biblioteka pisarzów assyst. polskiej T. J.*, Poznań 1862, in 8-o, str. 155).

Delany Patryk, teolog irlandzki, ur. w Irlandyi w r. 1686, był nauczycielem w kolegium Trójcy Św. w Dublinie, † w r. 1768. Napisał m. i. *Revelation examined with candour.* Lond. 1732—35, 2 t.; *Reflections upon Polygamy*, ibid. 1738; *Hist. account of life and reign of David, King of Israel*, ibd. 1740, 3 t.; *Sermons* 1744 i 1754. (Por. Schäffler, *Handlex. d. Kath. Theol.* Regensb. 1900).

Delaplanche Eugenjusz, rzeźbiarz francuski, ur. w Belleville w r. 1836, † w Paryżu w r. 1891. Utalentowany artysta dał się poznać publiczności w „Salonie“ paryskim w r. 1861, w r. 1864 wziął pierwszą nagrodę na konkursie w Rzymie. Z religijnych tematów zasługują na wzmiankę: „Ewa przed grzechem“, „Św. Agnieszka“, „Najświętsza Panna z lilią“—rzeźba natchniona, pełna życia i prawdy. D. w r. 1889 otrzymał medal złoty na wystawie powszechnej. Jedną z ostatnich prac jego był pomnik dla krdła Donneta w katedrze w Bordeaux. (Por. Guérin, *Nouv. Dictionnaire*, t. III, s. 1108).

Delaporte ks. T. J., współczesny literat, współpracownik czasopisma „Etudes“, napisał: *Le Monastère des Oiseaux*; les origines, la Rev. Mère Marie-Sophie (1811—1863). Paris 1899, in 8-o; *Études et causeries littéraires*, tamże 1900, in 8-o, 2 tomy; *A travers les âges.* Récits et légendes, tamże 1897 — 1900. Series I, III, in 18-o, i inne.

Delarc O. ks., wikaryusz w Saint-Roch, historyk, † w r. 1898. Oprócz przekładu Hefelego, *Histoire des Conciles*, napisał *Histoire des Normands en Italie.* 1883; *L'Eglise de Paris* pendant le Revolution fraçaise (1789—1801) Lille, Desclée, 1896 — 99, 3 vol. in 8-o, *S. Grégoire VII et le Réforme de l'Eglise au XI siècle.* Paris, 1890, 3 vol. in 8-o; i inne. (Por. Blanc. *Dictionn. de la Pensée.* 1899, in 4-o; Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 12-o).

Delaroche Hipolit Paweł, malarz francuski ur. w r. 1797 w Paryżu, † w r. 1856 w temże mieście, członek Instytutu, w r. 1825 został kawalerem Legii honorowej. W „Salonie“ paryskim wystawił w r. 1822 płótno „Chrystus zstępujący z krzyża“, w r. 1834 „Święta Amelia“. Wezwany do ozdobienia kła św. Magdaleny, udał się do Włoch dla odbycia odpowiednich do tego dzieła studyów; powróciwszy zabrał się do pracy, lecz tylko 6 szkiców z życia św. Magdaleny zdołał namalować w r. 1835, gdyż urażony że część pracy mu powierzonej oddano komu innemu (Zieglerowi) cofnął się zupełnie. W ostatnich latach swej karyery artystycznej wyłącznie poświęcił się malarstwu religijnemu. Z tej epoki godne

są zaznaczenia: „Chrystus w Getsemani“, „Chrystus na krzyżu z Maryą pod krzyżem stojącą“, „Mojżesz na wodach Nilu“, i inne. (Por. *Larousse Nouveau illustré*. Paris 1903, t. III).

Delassus H. ks., współczesny, kierownik czasopisma „Semaine religieuse de Cambrai“ napisał *L'Américanisme et la conjuration antichrétienne*, Lille et Paris 1899, in 8-o: *La Problème de l'heure présente*. Antagonisme de deux civilisations. Lille, 1904, 2 vol. in 8-o, i inne.

Delator, miał w starożytnym Rzymie trojaki charakter a) poszukiwacza majątków bezdziedzicznych, które z prawa przechodziły na skarb, b) zwykłego donosiciela, c) oskarżyciela publicznego przed trybunałem. W drugim charakterze D-ie zjawiają się za czasów cesarstwa i pełnią ohydny swój prrceder aż do czasów Teodozyusza. Odegrali oni za czasów prześladowania chian okrutną rolę, oni to bowiem zwykle opłacani przez cesarzów lub ich siepaczy wyszukiwali wiernych, ich miejsca zebrań, i wogóle byli najniebezpieczniejszymi szpiegami. Wielu z nich służąc możnym i okrutnym do ich niecnych celów i machinacyj dochodzili do wielkich majątków i potężnych wpływów. Były to chwasty wyrosłe na gruncie rozpadającego się państwa. Niekiedy stawali też przed trybunałem jako świadkowie, lub oskarżyciele. Sienkiewicz w *Quo Vadis* uchwycił świetnie typ takiego D-a w osobie wstrętnego greka Chilo - Chilonidesa. (Por. Dubois Gauchon *Tacite et son siècle*, Paris 1871; Th. Froment *L'élogence de délateurs* w *Annales de la Faculté des lettres de Bordeaux* 1880. (*Ch.*)

Delatre Alfred Ludwik, archeolog, ur. w r. 1850. Napisał *Lampes chrétiennes de Carthage*. 1880; *Inscriptions de Carthage*, 1884—85; *Les Tombeaux puniques* de Carthage. 1890; *Carthage et la Tunisie* au point de vue archéologique. 1883, i inne.

Delattre o. zgromadz. Ojców Białych (ob.) misyonarz w Algierze, swemi odkryciami archeologicznemi przyczynił się wielce do wyjaśnienia historyi Kłów w Afryce. Wyniki swych poszukiwań pomieszczał w sprawozdaniach Akademii „des Inscriptions et Belles - Lettres“. Z prac zasługują na wymienienie: *Carthage*. Nécropole punique de la colline de Saint-Louis. Lyon 1897, in 8-o; *Fouilles dans l'amphithéâtre de Carthague*. Nogent-le-Rotrou, 1898, in 8-o; *Musées et collections archéologiques de l'Algérie et de la Tunisie*. Musée Lavigerie de Saint Louis de Carthage. I. Paris, Leroux 1901, in 4-o; i inne. O. D-e jest także współpracownikiem w czasopiśmie „Cosmos“ i w „Missions catholiques“. (Por. Blanc, *Diction. univ. de la Pensée*; tenże, *Repértoire bibliographique*).

X. J. N.

Delattre ks. T. J. współczesny pisarz klny. Główne dzieła: *L'Assyriologie depuis onze ans*. Paris 1893, in 8-o; *Le pays de Chanaan*, province de l'ancien empire égyptien. Besançon 1896, in 8-o; *Un congrès d'intellectuele à Gand*. Louvain 1898; *Un Catholicisme américain*. Namur et Paris, 1898, in 12-o. (Por. Blanc, *Dictionn. de la Pensée*. 1899, 4-o; tnże, *Répertoire bibliographique* des auteurs 1902, 12-o, s. 130).

Delaville Le Rolux J. pisarz współczesny, wydaje materyały do dziejów zakonu rycerskiego św. Jana Jerozolimskiego p. t. *Cartulaire général de l'Ordre des Hospitaliers de Saint-Jean de Jérusalem (1110—1310)*. Paris 1894—1901. Dotąd wyszedł t. I—IV.

Delbene Tomasz, teatyn włoski, † w r. 1673, napisał: *Tractatus morales*; *Summa theologica*. Lugduni 1655, in fol.; *De immunitate et jurisdictione ecclesiastica*. Lugduni 1650, in fol. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, in 8-o, str. 38).

Delboeuf filozof ur. w r. 1831 w Liège, † w r. 1896, profesor uniwers. w Liège, wyznawca transformizmu umiarkowanego, zwolennik teoryi Darwina, odnośnie do pochodzenia gatunków, z wyłączeniem człowieka, którego początek jest dla niego zagadką. Dzieła D-a są: *Essai de logique scientifique*. 1865; *Etudes psychophysiques*. 1873; *Psychologie comme science naturelle*. 1875; *Questions de Philosophie* et de sciences. 1883; *La Matière brute et la matière vivante*. 1890, in 18-o—jest to

studyum o początku życia i śmierci; i inne. D. zajmował się też z upodobaniem zjawiskami hypnotyzmu, które badał z pomyślnymi wynikami. Ciekawe swe badania pomieszczał w szeregu artykułów w czasopiśmie „Revue philosophique". Tu także odnoszą się: *L'Hypnotisme et la liberté des representations publiques.* 1887; *Magnétiseur et médécin.* 1890; *L'Hypnotisme* devant les Chambres législatives belges. Bruxelles 1892, in 8-o i t. d. Pisał też mnóstwo artykułów do czasopism treści powiększej części filozoficznej. (Por. Blanc, *Dic. univ. de la Pensée;* tenże, *Hist. de la Philosophie,* t. III).

X. J. N.

Delbos, współczesny filozof francuski ogłosił drukiem uczoną monografię o Spinozie p. t. *Le Problème moral dans la philosophie de Spinosa* et dans l'histoire du spinosisme. 1893. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie.* 1896, in 12-o, t. III).

Delbrel ks. T. J., współczesny pedagog katolicki, napisał: *Des vocations sacerdotales et religieuses* dans les collèges ecclésiastiques. Paris 1897, in 18-o; *Le demi-heure du surveillant.* Paris, in 18-o; *L'Instruction religieuse au collège.* La question de la vocation. Paris, in 8-o.

Delectatio morosa. Bawienie się złą myślą; co odnosi się do czasu obecnego, i ma miejsce wtedy, gdy ktoś wystawia sobie rzeczywiste spełnienie grzechu, i cieszy się, jakgdyby go spełnił. Myśl staje się złą tylko przez upodobanie w złem i przez przyzwolenie na jego spełnienie. Upodobanie nie czyni grzechu; potrzeba tu nadto rozwagi i przyzwolenia woli. Ale bawienie się złą myślą, może być złe i bez żądzy. To bawienie się nie wymaga długiego czasu, aby było złem; bo i jedna chwila wystarcza, aby był grzech, jeżeli wola zatrzymuje się przy złej myśli z rozkoszą, rozmysłem i przyzwoleniem. Jeżeli zaś wola posuwa się aż do żądzy, to już popełnia się nowy grzech. „Si quis delectatur de copula cum nupta, non qua nupta, sed qua muliere pulchra, non contrahit malitiam adulterii, circumstantia enim adulterii tunc intrat in delectationem; idcirco tantum castitas non justitia laeditur". I to zdanie uważa św. Alfons za bardzo dowodliwe, „valde probabilis" (*De Peccatis*, n. 15). De delectatione apud sponsos, viduos, conjuges, lege: S. Alphonsi, *De Peccatis*, n. 24.

Ks. Kopyciński.

Delegacya. W prawie kanonicznem przez delegacyę rozumiemy przeniesienie jurysdykcyi kościelnej na inną osobę tak, że ta wykonywa ją nie w swojem imieniu, ale w imieniu delegującego. I. Początek. Potrzeby życiowe skłoniły papieży, że powierzali komu innemu rozstrzyganie kwestyj spornych i przeprowadzenie przepisów kościelnych, nie było bowiem rzeczą możebną, aby wszystkie interesa osobiście załatwili w Rzymie. Możnaby jeszcze sprzeczać się o to, czy w tem znaczeniu należy brać mianowanie arcybpa tessalonickiego wikaryuszem apostolskim dla Illiryi w IV wieku, ale w uchwałach synodu sardycejskiego (c. 5, lat. 7) czytamy o wysłaniu sędziów do rozpatrzenia spraw, które w drodze apelacyi dostały się do Rzymu. Nie podlegają też żadnej wątpliwości przykłady upoważniania bpów i notaryuszy, zamieszkałych poza Rzymem, do rozstrzygania kwestyj spornych w imieniu papieskiem za Gelazego (494, c. 10, dist 54) i Grzegorza I. Owszem, za tego drugiego delegacye przybrały formę stałą, co do śledztwa i prowadzenia sprawy (Jaffé, *Regesta Pont.* 2 ed. 1231, 1416, 1898, 1870, 1912) i egzekucyi wyroku papieskiego (l. c. 1860). Poczynając od w. XI, większość listów papieskich wychodziła w formie przywilejów i reskryptów, i stąd potrzebowała delegacyi; liczba ich w wieku następnym wprost zadziwia. Wytworzyła się też stała teorya delegacyi, która zasady prawa rzymskiego o delegacyi a principe przeniosła do delegacyi papieskiej.—II. Delegowanie. Odpowiedzmy na pytania: kto może delegować, kogo i do czego? 1. Delegować może każdy, kto posiada jurisdictionem ordinariam, tj. urząd kościelny albo beneficyum w ścisłem znaczeniu kanonicznem (c. 7 in VI 1, 16), chyba prawo tego mu wyraźnie zabraniało, np. proboszcz nie może nikogo delegować do słuchania spowiedzi. Delegowanie zależy zupełnie od woli ordynaryusza. Jeżeli nastąpiła delegacya, tworzy się niejako nowa instytucya, ponieważ apelacya od delegata idzie do delegującego (c. 27 § 5, X 1, 29); tylko papież może

do delegacyi dodać klauzulę *remota appellatione* i wtedy od wyroku delegowanego apelacya nie służy. 2. Delegat powinien być odpowiednio uzdolniony do przeprowadzenia delegacyi, np. jeżeli otrzymuje upoważnienie do udzielenia święceń kapłańskich, ma być sam biskupem; owszem, nawet do wykonywania zewnętrznych aktów jurysdykcyi powinien być duchownym (c. 2, X 2, 1). Tylko papież może delegować człowieka cywilnego, w praktyce zaś deleguje tylko dygnitarzy kościelnych, szczególniej: opatów, wikaryuszów generalnych, kanoników katedralnych (c. 11 in VI 1, 3). Według soboru trydenckiego (s. XXV, c. 10 de ref.) synod prowincyonalny powinien wybierać sędziów synodalnych do wykonywania delegacyj papieskich. Delegat powinien liczyć 20 lat wieku a przynajmniej 18, jeżeli strony się na to zgodzą (c. 41, X 1, 29), i nie być w klątwie (c. 24, X 2, 27). Dla słusznych przyczyn, przewidzianych przez prawo, strony mogo odrzucić delegata i nie poddać się mu. Według dawnej praktyki do jednej sprawy może być więcej osób delegowanych, i to: conjunctim (razem), solidarnie (ut omnes aut duo aut unus mandatum exequantur) albo warunkowo (quod si non omnes interfuerint—vel simul nequiverint aut noluerint interesse). Delegaci powinni ściśle stosować się do tych klauzul. 3. Delegat jest czemś więcej, niż wysłannikiem, ponieważ działa według danego mu polecenia, które jednocześnie służy mu za legitymacyę (c. 31, X 1, 29) i podaje granice władzy. Niezależnie od tego delegat powinien trzymać się normy prawa ogólnego (c. 13 eod.), a przedewszystkiem rodzaju spraw i zakresu delegacyi, ponieważ upoważnienie niekiedy rozciąga się na jedną lub kilka spraw (ad unam vel plures causas), a niekiedy do całego ich ogółu (ad universitatem causarum).—III. Subdelegacya. Tak nazywamy delegacyę, uczynioną przez delegata, i ta znowu różna jest względnie do rodzaju i zakresu. Delegat zazwyczaj powinien osobiście działać (por. Reg. cancell. 48; Walter, *Fontes*, 499), jednakże może subdelegować; 1. ten, któremu to wyraźnie pozwolono: 2. delegat papieski co do jurysdykcyi w ściślejszem znaczeniu, np. w postępowaniu sądowem (c. 3, X 1, 29), nie zaś w innych sprawach, przywiązanych do urzędu, np. obsadzenie beneficyum, dyspensa, absolucya, eksko munika (tak zwane: nudum ministerium, c. 43 eod.); tylko do pojedynczych działalności, nawet w tych sprawach, może stanowić komisarzy; 3. według teoryi (glossa *Delegatus*, ad c. 62, X 2, 28) i praktyki delegowany do ogółu spraw — do pojedynczych spraw a nie do wszystkich. Subdelegat nie może już dalej delegować (c. 27 § 4, X 1, 29), wolno mu jednak poruczać innym osobom załatwienie pewnych określonych działalności. Apelacya od subdelegata idzie do delegującego, i tylko wtedy do delegata jako subdelegującego, gdy tenże subdelegował tylko instrukcyę, czyli dochodzenie a nie rozstrzygnięcie całej sprawy (c. 27 cit. § 2), jeżeli z innych powodów jurysdykcyi nie utracił.—IV. Zakończenie delegacyi. Delegacya ustaje: 1. przez śmierć delegata; jeżeli delegacya jest realna, tj. przywiązana do urzędu kościelnego, wówczas z utratą stanowiska kończy się w jednym subjekcie a wznawia w jego następcy (c. 14, X 1, 29); 2. przez śmierć współdelegata, jeżeli tenże wspólnie z innymi (conjunctim) był upoważniony a nikogo za siebie nie subdelegował (c. 42 eod.); 3. przez utratę urzędu, szczególniej przez śmierć delegującego, ale tylko re integra, gdy strony nie otrzymały pozwów we właściwym czasie (c. 19, 20, X 1, 29; c. 2 Clem. 2, 5). Reskrypt egzekucyjny albo łaski (gratia facta c. 9, X 1, 14) nie traci wtedy znaczenia; 4. przez właściwe odwołanie; 5. sama ze siebie, przez spełnienie dodanego warunku, skończenie określonego terminu, gdy strony go nie przedłużą (c. 1, X 1, 29) a przedewszystkiem przez załatwienie sprawy. — V. Delegacya a jure. Podstawą delegacyi, o której dotąd mówiliśmy, jest zawsze mandat ordynaryusza. Prócz tej delegacyi *ab homine*, jest jeszcze delegacya *a jure*, gdy prawo objektywne raz na zawsze upoważnia posiadaczy zwyczajnej władzy kościelnej czyli ordynaryuszy do działania w imieniu i powagą Stolicy apostolskiej. W licznych wypadkach szczególniej sobór trydencki daje władzę biskupom postępowania przeciwko osobom, ich władzy niepodlegającym — contra exemptos (tanquam sedis apostolicae delegati, np. s. VI, 3 de ref., XXII, 5, 6 de ref.); w innych znowu razach sobór poleca, aby biskupi działali na mocy jurisdictionis

ordinariae propriae, nawet przeciwko wyjętym we wskazanym zakresie. Takie jest znaczenie często powtarzanych słów: etiam tanquam sedis apostolicae delegati (s. XXII, 8, 10 de ref., XXV, 9, 14 de ref.; patrz także c. 2 Clem. 3, 11; c. un. Clem. 1, 5; c. 2 Clem. 3, 10). Jurisdictio delegata a jure jest rzeczowa i stała i domaga się z góry władzy zwyczajnej. Apelacya służy tylko do stolicy apostolskiej, jako do delegującego prawnego.— Obok jurysdykcyi zwyczajnej i delegowanej jest jeszcze jurysdykcya *mandata* albo *vicaria*. Prawo kanoniczne zna wikaryuszów ordynaryuszy (de off. vicarii, 1; de officio legati 1). Władza ich zależy od mandatu ordynaryusza, jest więc w zasadzie delegowana, chociaż wikaryusz generalny ma jeden trybunał z biskupem i od wikaryusza nie służy apelacya do swego biskupa (ob. Wikaryusz generalny). (Literatura. Komentatorzy prawa kanonicznego na tytuły 28 i 29 księgi pierwszej; Bouix, *Tract. de judiciis eccl.* I, Paris. 1866, 142—164; Phillips, *Kirchenrecht*, VI, 1864, 752 — 811; Mache, *De delegata epporum jurisdictione diss.*, Wratislaviae 1859; Hinschius, *Kirchenrecht*, I, 1869, 171—195; Kämpfe, *Die Begriffe der jurisdictio ordinaria*, quasi ordinaria, mandata und delegata im röm., canon. und gem. deutschen Recht, 1876).

X. K. M.

Delegacye, pospolita nazwa prowincyj, czyli okręgów w dawnem Państwie Kościelnem. W 1832 r. Państwo Kościelne dzieliło się na 21 okręgów, z tych Rzym nosił nazwę „Comarca“, Loreto „Commissariato“, pozostałe zaś okręgi nazywano „delegacyami“. Delegacye dzieliły się na powiaty z t. zw. „governatori“, powiaty zaś na gminy z t. zw. „podesta“ na czele. Jeżeli na czele okręgu (zwykle Veletri, Urbino e Pessaro, Forli, Ravesnna, Bolonia i Ferrara) stał kardynał, wtedy okręg nosił nazwę „legacyi“, a kardynał nazywał się „legatem“. (Por. *W. E. Ill.* t. XV i XVI).

Delehaye Hipolit ks. T. J., współczesny bollandysta, od r. 1891, jeden z redaktorów „Analecta Bollandiana“ przedtem współpracownik w tem czasopiśmie. Napisał *Les Stylites*. Bruxelles 1895, in 8-o; *Les Légendes hagiographiques*. Bruxelles 1905, in 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliograph. des auteurs*. Paris 1902, in 12-o, str. 131).

Deleloe Joanna od św. Mateusza, benedyktynka, opatka klasztoru Poperingue, mało znana mistyczka XVII wieku, którą jej spowiednik uczony Dom Gouffart nazywał „św. Gertrudą naszych czasów“. Matka J. nna otrzymała od Boga wiele szczególniejszych łask i objawień, których autentyczność przez to samo stwierdzoną została, że są one w najzupełniejszej zgodzie z nauką Kła, ściśle naukowo wyłożoną przez najlepszych teologów. Sługa boża na 30 lat przed objawieniem w Paray-le-Monial, w przedmiocie kultu Serca Pana Jezusa, sama miała gorące ku temu Boskiemu Sercu nabożeństwo, a początek jej objawień w tym przedmiocie datuje się od r. 1647, a więc od roku w którym błog. Marya Małgorzata Alacoque ujrzała światło dzienne. (Por. Dom Bruno Destrée, *Une mystique inconnue*. Bruges 1905, in 12-o).

X. J. N.

Delert J. B. ks., współczesny pisarz katolicki, kaznodzieja archikatedralny poznański. Napisał: *Kazanie na uroczystość Różańca św. i t. d.* Poznań 1858, 12-o; *Małżeństwo według nauki Kościoła św. katolickiego*, Poznań 1860, in 8-o; *Historya Kła św.* Poznań 1861, 8-o, wyd. 2-ie; *Krótka historya Kła.* Poznań 1895, in 8-o, wyd. nowe; *Modlitwa* jako wielki środek zbawienia cz. o modlitwie ustnej, o rozmyślaniu itd. Poznań 1862, in 8-o; *Teologia dla użytku wiernych i t. d.* Poznań 1863, in 8-o, wyd. 2-ie; *Liturgika* cz. nabożeństwo i rok kłny. Poznań 1869, 8-o; wyd. 3-ie tamże 1895, in 8 o, str. 134, i inne. (Por. S. Orgelbranda, *Encykl. powsz.* t. IV, str. 285; Estreicher. *Bibliogr.* XIX stulecia. Kraków 1872, t. I, str. 296; 1906, 4-o, str. 301).

Delfau Franciszek, Benedyktyn francuski, pisarz historyczny XVII w. Ur. 1637 r. w Montel (dyec. Clermont), D-u wstąpił do Benedyktynów i jako członek Kongregacyi św. Maura zajął się pracami historycznemi. W r. 1670 zwierzchność zakonna poleca D-u uczynić nowe wydanie dzieł św. Augustyna. W r. 1671 D-u ogłasza *Prospectus* do nowego wydania *Opera S. Augustini*. Przygotowuje 2 tomy tej edycyi do druku, gdy

tymczasem z polecenia królewskiego zostaje zesłany na wygnanie do klasztoru w Landevenec (w niższej Bretanii). Pokorny zakonnik poddaje się ciężkiemu dekretowi, niezadługo jednak, bo w r. 1676, od nieszczęśliwego wypadku umiera. Jako powód do wygnania D-u posłużyło dzieło *L'abbé commendataire*, wydrukowane w Kolonii 1673 r. Autor napada tu na oddawanie klasztorów w komendę, zwłaszcza ludziom niekościelnym, bo to sprowadza smutne następstwa dla życia zakonnego. Porusza zatem kwestyę drażliwą dla królów francuskich, rozszczących sobie przywileje do udzielenia kommend, o co liczne były zatargi ze St. Ap. Niektórzy historycy utrzymują że D u tego dz. nie napisał (ob. Morèri, *Le Grand Dict. historique*, Paris, 1759, t. IV, p. 80—81); krytyka jednak wykazuje, iż D-u był autorem 1 części; 2 cz. napisał współtowarzysz zakonny Gabr. Gerberon (pod pseud. Froismonta). Z innych dzieł D-u wspominamy wyd. *De imitatione Christi* z dodatkiem o autorze dzieła; nagrobek dla naszego Jana Kazimierza, który po abdykacyi był opatem St. Germain des Prés († 1672). (Por. Tassin, *Gelehrtengeschichte der Congr. von St. Maur*, Frankfurt, 1773, I, 129...; Ziegelbauer, *Hist. rei lit. O. S. B.*, 1754, III, 395...; W. W. t. III, kol. 1488—89; Hurter, *Nomenclator*, t. II, kol. 797—798).

X. C. S.

Delfin w symbolice staro-chrześcijańskiej ma różne znaczenia: 1-o ze względu na żywość swoją, D n jest emblematem szybkości lub usilności w gorliwem życiu chrześcijańskiem; 2-o na grobach rzeźbiony oznacza miłość, czasami wierność małżeńską (podług Bottarego (ob. i in.); 3-o na pierścieniach D-n z kotwicą przedstawiany oznacza łączność Chrześcijaństwa z Chrystusem. Uczeni dysputują co do szczegółów tego symbolu. (Por. Martigny, *Diction. des antiq. chrét.*, art. Dauphin; Piper, *Mythol. und Symbolik der christ. Kunst*, I (1347), 222; Kraus, *Real-Encykl.*, I, 351...).

Delfina z Glandèves św. małżonka św. Elzeara, córka bogatego pana de Sinna, ur. w r. 1283. Zaręczona w 12 r. życia została poślubioną w 4 lata później. Małżonkowie odrazu postanowili żyć w powściągliwości i w pokucie, przypominającej ostrości życia dawnych pokutników; po 7 latach usunęli się do zamku de Puimichel i całkowicie oddali się Bogu, łącząc uczynki miłosierdzia z życiem kontemplacyjnem. Gdy św. Elzear otrzymał w spadku obowiązki hrabiego Arian, udał się tam wraz z małżonką i przebywał we Włoszech lat 5. Po powrocie do Ansois złożyli oboje uroczyste śluby czystości i wstąpili do trzeciego zakonu św. Franciszka. W r. 1323 św. Elzear został ambasadorem przy dworze francuskim i w tymże r. † i jeszcze za życia św. Delfiny został kanonizowany przez Urbana V pża. Święta wtedy zamieszkała wraz z Sancią swą przyjaciółką w klasztorze Klarysek w Neapolu; w r. 1353 powróciła do zakonu w Ansois. † w Apt w r. 1369 w 86 r. życia. Pochowana w klasztorze Franciszkanów obok swego męża. Święto 26 września. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* Paris 1850, in 4-o, t. I, kol. 726—727).

X. J. N.

Delfour L. Cl. ks. kanonik z Nimes, krytyk literacki, współczesny, napisał: *La Bible dans Racine.* Thèse de doctorat ès lettres. Paris, 1891, 8-o; *Religion des Contemporains.* Paris, 1895—1901, 3 vol. in 18-o; i inne D. jest także współpracownikiem wielu czasopism katolickich jak „l'Université catholique", „l'Enseignement chrétien", „Revue du Clergé" i t. d. (Por. Blanc, *Dictionnaire univers. de la Pensée*; Blanc, *Répértoire bibliographique.* 1902, 12-o, str. 131).

Delgadillo Krzysztof, teolog hiszpański żył ok. r. 1671, pochodził z Madrytu, minoryta, uczony i pobożny, oddany surowej pokucie, gorliwy zwolennik Scota, którego myśli w pismach swoich wyświecał i bronił. Z pomiędzy pism zasługują na wzmiankę z zakresu teologii moralnej dzieła: *De sacramentis in genere* et aliquibus in specie. Compluti 1654, in 4-o; *De Poenitentia*, 1658, in 4-o; *De venerabili Eucharistiae Sacramento*, 1660, in 4-o; *Tractatus de Caritate, scientia, legibus etc.* Lugduni Batav. 1677, in fol. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, in 8-o, str. 38 i nast.).

Delictum — występek, jest to wszelkie naruszenie prawa karnego, ponieważ *nullum crimen sine lege* (nazwa *cri-*

men w prawie odnosi się do występków publicznych albo większych). Idąc za kodeksem francuskim, i nasz prawodawca 1818 r. dzieli przewinienia ludzkie na *zbrodnie*, *wykroczenia* i *występki*, chociaż ten system nauka odrzuciła. W kodeksie kar. gł. i popr. z r. 1847 nie przeprowadzono podziału między występkami a wykroczeniami — z wielką ujmą jasności i ładu wewnętrznego. Podmiotem czyli sprawcą występku może być tylko człowiek, osoby zaś zbiorowe (gmina, miasto, państwo, stowarzyszenie) w pewnych wypadkach mogą być tylko zmuszone do wynagrodzenia. Przedmiotem występku może być tak człowiek uważany indywidualnie, jak osoby zbiorowe, będące osobami prawnemi. Trzecim elementem są środki, które posłużyły do wykonania występku. Wreszcie, cechami występku są zła wola czyli *podstęp*, gdy człowiek z celem dąży do spełnienia złego czynu, i *wina* czyli występna nieoględność, która jest powodem przewinienia, chociaż spełnienia go człowiek nie zamierzał. W występku należy odróżnić pewne momenty, wpływające na ocenienie faktu. I tak: *usiłowanie*, jeżeli występek rozpoczęty nie jest zupełnie przeprowadzony; *działanie przygotowawcze*, gdy sam czyn nie stanowi występku, ale w połączeniu z drugim nabiéra cechę takowego; *początek działania* jest cząstką występku; *usiłowanie przerwane* z własnej woli albo na skutek napotkanych przeszkód i wreszcie *usiłowanie skończone*, czyli sam fakt występku. W każdym momencie istnienia występek podlega ocenie sądu i jako naruszenie porządku społecznego — karze, która jest ostatecznym kresem przebiegu występku. — Występek i grzech tem się różnią, że każdy występek jest grzechem, grzech zaś wtedy jest występkiem, kiedy podlega karze prawa ludzkiego i wychodzi na krzywdę społeczeństwa. O grzechach i występkach, o ile są grzechami, Kościół sądzi na spowiedzi i karę nakłada, chociaż o występkach, jako takich, sądzi in foro externo. Względnie do kompetencyi sądowej występki są *kościelne*, które sprzeciwiają się tylko prawu kościelnemu, *cywilne*, obrażające prawo cywilne, i *mieszane*, gwałcące prawo kościelne i cywilne. Występki kościelne podlegają sądowi i karze Kościoła, cywilne — prawu cywilnemu i, o ile są grzechem, także sądowi kościelnemu na spowiedzi; występki mieszane podlegają prawu kościelnemu i cywilnemu, ponieważ się sprzeciwiają jednemu i drugiemu. Aby winowajca w tych ostatnich występkach nie był dwukrotnie karany, tj. przez Kościół i państwo, sprawę jego poznaje sąd mieszany albo *per praeventionem* sąd kościelny lub cywilny — zależnie od umowy konkordatowej. Występki kościelne dzielą się na *wspólne* wszystkim i *właściwe* tylko duchownym. Do wspólnych należą: a) *herezya formalna* (kary: klątwa papieżowi speciali modo zastrzeżona, odmowa pogrzebu kościelnego, a dla duchownych: irregularitas, depozycya i degradacya); b) *apostazya* od wiary chrześcijańskiej (kary te same); c) *schizma* (kary: jeżeli połączona z herezyą, kary te same, jeżeli samo odłączenie od jedności Kościoła—klątwa, jak wyżej; i pozbawienie beneficyum i jurysdykcyi kościelnej); d) *symonia* (kary: klątwa i inne stosownie do rodzaju symonii); e) *przeciwne religii:* bluźnierstwo, świętokradztwo, magia dyabelska, wróżbiarstwo z rozmaitemi odmianami, jak: nekromancya, astrologia sądowa, czary; f) *pojedynek* (kary: klątwa, infamia, pozbawienie pogrzebu kośc.); g) *porwanie* (dla laików—klątwa, dla duchownych—depozycya); h) *nałożnictwo* (po trzeciem upomnieniu — klątwa). Występki właściwe duchownym są: a) *apostazya* (duchowni apostaci tracą przywilej kanonu,—jeżeli małżeństwo zawierają i dopełniają są irregulares i wyklęci); b) *przekroczenie praw przyzwoitości*, przepisanej dla duchownych, np. oddawanie się grom, albo pijaństwu, albo poufałości z niewiastami a szczególniej nałożnictwo z niemi (kary liczne i ciężkie); c) *sprawowanie Sakramentów* w wiadomej klątwie, suspensie albo interdykcie (pozbawienie beneficyum, depozycya, klątwa); d) *nadużycia* przełożonych względem podwładnych i podwładnych względem przełożonych (de excessibus prael. et subd.); e) *nadużycia* sakramentu pokuty, do których należą: złamanie tajemnicy spowiedzi (depozycya, zamknięcie w klasztorze), sollicitatio ad turpia (depozycya albo suspensa, pozbawienie beneficyum i inne kary), rozgrzeszenie complicis in peccato turpi (klątwa).—Prawo cywilne (*Kodeks Napoleona* ks. III, t. IV, art. 1382 — 1386) mówi jeszcze o *jako — występkach*,

w których niema zamiaru wyrządzenia szkody komukolwiek, chociaż sam czyn naruszył prawo i był własnowolny. I tak: ojciec, a po śmierci męża — matka, odpowiedzialni są za szkodę dzieci małoletnich z nimi mieszkających, panowie za szkodę służących, nauczyciele i rzemieślnicy za szkodę uczniów i terminatorów, chybaby ojciec i matka, nauczyciele i rzemieslnicy dowiedli, że nie mogli przeszkodzić czynowi, pociągającemu za sobą tę odpowiedzialność. Podobnież właściciel lub używający zwierzęcia odpowiada za szkodę, wyrządzoną przez zwierzę, — właściciel budowli odpowiedzialny jest za szkodę, wyrządzoną zniszczeniem jej, gdy to nastąpiło skutkiem braku utrzymania lub skutkiem wady w budowie, chociaż wtedy służy mu rekurs przeciwko budowniczemu lub przedsiębiorcy.
X. K. M.

Delisle Józef benedyktyn francuski ur. w 1690 r., był pierwotnie żołnierzem, potem wstąpił do zakonu i został opatem w Nancy, † w r. 1766. Napisał *Défense de la vérité du martyre de la légion thébéenne etc.* Nancy 1737, in 8-o; *Vie de S. Nicolas*, l'histoire de sa translation et de son culte, ibd. 1745, in 8-o; *Avis touchant les dispositions... pour étudier la théologie.* Paris 1745, in 8-o; Nancy 1760; *Histoire dogmatique et morale du jeûne.* Paris 1741, in 8-o, — b. dokładne i pożyteczne wiadomości, i wiele innych. (Por. Hurter, *Nomenclator* 1895, in 8-o, t. III).

Delisle Leopold, paleograf i historyk francuski, ur. w Valogne w r. 1826, dyrektor Biblioteki Narodowej, prezes Towarzystwa historyi Francyi, od r. 1851 pisał uczone rozprawy i dzieła jak np. *Inventaire des manuscrits français* de la Bibliothèque nationale. I. *Théologie.* 1876, 8-o; *Mélanges de paléographie et de bibliographie.* Paris 1880, in 8-o; *Catalogue général des livres* imprimés de la Bibliothèque nationale. Paris 1897, in 8-o; *La condition de la classe agricole en Normandie au moyen âge*; *Le Cabinet des manuscrits* de la Bibliothèque nationale (1868 — 1878). 2 vol. Pisał też wiele do czasopism „Journal des Savants", „Bibliothèque de l'Ecole des Chatres" etc... i innych. Wiele z tych artykułów wydrukowano oddzielnie. (Por. Blanc, *Dictionn. de la Pensée*; Blanc, *Répértoire bibliographique*).
X. J. N.

Delitzsch Franciszek, słynny hebraista i teolog protestancki niemiecki XIX w. Ur. 1813 r. w Lipsku, D-ch w mieście rodzinnem kształcił się w językach wschodnich i w teologii i od r. 1842 rozpoczął pracę profesorską w Rostoku, w Erlangen (1850 r.) i w Lipsku (od 1867 r.). Gruntownie obeznany z literaturą rabbinistyczną, z językami wschodnimi D-ch wydał liczne pisma egzegetyczne i teologiczne. Początkowo w poglądach trzymał się protestantyzmu tradycyjnego, przy końcu życia dał się unieść prądom racyonalistycznym. Um. 1890 r. w Lipsku. Z pism jego wspominamy przekład N. T. na hebr., wydawany przez Towarzystwo Biblijne i rozpowszechniany śród Żydów w Galicyi i w Rossyi: *Die Bücher des neuen Bundes aus dem Griechischen in's Hebräische übersetzt* (Leipzig, 1877, 11 wyd. 1889 r.). Hebrajszczyznie poświęcił D-ch takie studya, jak *Zur Geschichte der jüdischen Poesie... bis auf die neuste* Zeit (Leipzig, 1836), *Jesurun, isagoge in grammaticam et lexicographiam linguae hebraicae* (Grimma, 1838); *Beiträge zur mittelalterlichen Scholastik unter Juden und Moslemen* (1841) i in. W wydawanych razem z Casparim (ob.) *Biblisch theologische und apologetische-kritische Studien* (Berlin, 1845—48), D-ch umieścił studyum: *Die biblischprophetische Theologie* (1 wyd. Leipzig. 1845); *System der biblischen Psychologie* (1856 r., 2 v. 1861); Krytyczne prace biblijne w *Handschriftliche Funde* (I i II Heft, Leipzig, 1861—62). Wraz z Keilem w *Biblischer Commentar über das Alte Testament* umieszcza — słynne komentarze na *Iesaia, Psalmen Neue Ausarbeitung, Job, Salomonisches Spruchbuch*, i in. Wraz z Baerem tekst hebr. *Genesis* (1869), *Jesaia* (1872) — z Tischendorfem razem opracował *Liber psalmorum hebraicus atque latinus ab Hieronymo ex hebraeo conversus* (1874) i in. Nadto: *System der christlichen Apologetik* (1869) i rozpowszechnione w Niemczech dz. *D. Sakrament des wahren Leibes und Blutes Jesu Christi* (1844—7 wyd. 1886 Lipsk) i in. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible* t. II, kol.

1341 — 1342; W. E. I. t. 15 — 16, str. 298—299). *X. C. S.*

Delitzsch Eryderyk, syn słynnego Franciszka D-a (ob.), znakomity assyryolog niemiecki współczesny. Urodz. 1850 r. w Lipsku D-sch po odbyciu nauk filologicznych, został profesorem assyryologii i porównawczej filologii semickiej w uniw. lipskim. Z pism jego słyną gramatyki i studya krytyczne assyryologiczne, nadto rozprawy pisane najczęściej w duchu racyonalistowskim, dotyczące Biblii, jak *Wo lag das Paradies* (1881), *Prolegomena eines neuen hebräisch aramaeischen Wörterbuchs zum Alten Testament* (1886), przekład niemiecki dz. Smitha *The Chaldean Account of Genesis*, (Leipzig, 1876) i in. W ostatnich czasach D-ch, prowadząc wykopaliska z polecenia berlińskiego Towarzystwa Oryentalistów w Assyryi i Babylonie odnalazł pomniki prawodawstwa z epoki króla Hammurabi'ego (na 1 tys. lat przed Mojżeszem). Uderzony podobieństwem praw Hammurabi'ego do Pentateuchu, D-ch postawił hypotezę, iż całe prawo Mojżesz zapożyczył z tych ksiąg dawnych, zatem, opowiadania historyczne Mojżesza należy odnieść do rzędu legend. Te i tym podobne poglądy zawarł w swojem dz. *Babel und Bibel ein Rückblick und Ausblick von Friedrich Delitzsch* (Stuttgart, 1904); *Zweiter Vortrag über B. und B.* i *Babel und Bibel ein Vortrag.* Poglądy te wywołały spory i całą literaturę w kwestyi t. zw. *Babel und Bibel*, do dzisiejszego dnia zajmującej umysły uczonych. Ob. art. Babel und Bibel. (Por. *W. E. I.* t. 15—16, str. 299). *X. C. S.*

Dell-Bene malarz włoski rodem z Neapolu, sprowadzony na Litwę przez Kazimierza Sapiehę, wojewodę wileńskiego w połowie XVI w. Malował al-fresco wnętrze kłów: Św. Ignacego w Wilnie i O. O. Kamedułów w Pożajściu, gdzie też są jego cztery obrazy olejne. O D.-B. pisał J. I. Kraszewski, *Wilno*, 1840, t. II, str. 217; Ciampi, *Notizie...* 1830, str. 119 i inni. (Por. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich*, t. II, str. 141).

Delleville Mikołaj, z zakonu Celestynów, ur. w Arras, † w Amiens w r. 1669, był przeorem w wielu klasztorach. Główniejsze dzieła: *Poemata coelestina.* Lovanii 1646, in 8-o; *Hieroglyphica mariana*, sive liber de sacris imaginibus et similitudinibus etc. ibd. 1661, in 8-o; *Elegiae et commentarii in mysteria* Incarnationis, Passionis etc. ibd. 1667, in 8-o. (Por. Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

Delmont Teodor ks., współczesny, profesor fakultetu katolickiego literatury w Lyonie, współpracownik wielu czasopism katolickich, jak np. „Enseignement chretien", „Quinzaine", „Revue de Lille", „Université catholique", „Revue du Clergé i t. d. Napisał *Bossuet et les Saints Pères d'après des documents originaux et inédits*, Paris 1896, in 8-o—teza doktorska; *Autour de Bossuet.* Etudes historiques, critiques et littéraires, tamże 1901, in 8-o. 2 tomy; *De l'enseignement libre et chrétien*, Paris 1901, in 18-o, i w. in. (Por. Blanc, *Répértoire bibliogr. des auteurs.* Paris 1902, in 8-o).

Delorme Piotr Klaudyusz Franciszek, malarz francuski religijny, ur. w Paryżu w r. 1783, † w temże mieście 1859, wychowany przez Girodeta. Główniejsze utwory pędzla D-a są: „Śmierć Abla" (1810), obraz ten zjednał mu rozgłos i sławę; „Jezus wskrzeszający córkę Jaira" (1817), w kle św. Rocha; „Zstąpienie Chrystusa do otchłani" (1819), w kle Notre-Dame w Paryżu, i wiele innych obrazów, znajdujących się przeważnie w różnych kłach paryskich. (Por. *Nouveau Larousse illustré.* Paris, 4-o, t. III, str. 598).

Delos, wyspa na morzu Egejskiem, należąca do grupy wysp Cykladzkich. Pismo św. wymienia tę wyspę pomiędzy krajami, do których wysłano list podpesany przez Rzymian z powodu przymierza, zawartego za czasów Szymona, pomiędzy narodem rzymskim a Żydami (I Machab., XV, 23). Na tej wyspie była słynna świątynia Apollina. Żydzi mieli na wyspie Delos swoją kolonię, której członkowie używali tytułu obywateli rzymskich. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 2, col. 1342—1343; Th. Homolle, *Les travaux de l'école française à Délos*, in 8-o, Paris, 1890; J. A. Lebègue, *Recherches sur Délos*, in 8-o, Paris, 1876).

Delphon (po hebr. Dalphon), drugi z kolei z dziesięciu synów Amana, zamordowanych przez Żydów 13 miesiąca Adar (Esther, IX, 7).

Delrio Marcin Antoni, mąż stanu, później jezuita, ur. 1551. W r. 1577 D. mianowany został radcą przy najwyższym sądzie w Brabancyi, później intendentem armii i następnie wicekanclerzem i prokuratorem generalnym. Na tym urzędzie ogłosił: *Ex miscellaneorum Scriptoribus* digestorum, codicis ex init. juris civilis interpretatio collecta, Antv. 1580. Zniechęcony niepokojami, szerzącymi się w jego ojczyźnie, udał się jeszcze w tym samym roku (1580) do Hiszpanii i wstąpił w Valadolidzie do zakonu Jezuitów. Później wykładał teologię w Douai i Leodyum i † 1608 r. w Lowanium. Najsłynniejszem jego dziełem jest *Disquitionum magicarum libri sex.* (Por. *Mart. Delrio vita, commentariolo expressa ab Herm. Langevaldio*, Antv. 1609).

Delsignore P. ks., kanonik regul. lateraneński, włoch, † w r. 1824, napisał gruntownie opracowane dzieło *Institutiones historiae ecclesiasticae*, Romae, 1837—43.

Delta Nilu, niezależna prefektura aplska w Egipcie z rezydencyą w Kairze, erygowana przez Leona XIII w r. 1885, ogłoszona niezależną od wikaryatu Egiptu w r. 1894. Pozostaje pod opieką Misyj afrykańskich w Lyonie. Mieszkańców ma 3 miliony, w tej liczbie katolików 9,000, misyonarzy 38, kłów i kaplic 12, stacyj 6, zakonnic zgr. „Nôtre-Dame des Apôtres“ 75 i wiele kongregacyj różnych zakonów. Prefektem aplskim jest obecnie o. Augustyn Duret zgr. Misyj afryk. w Lyonie.

Demarco Ksawery T. J., ur. w r. 1727, napisał historyczną rozprawę *Difesa di S. Pietro e di altri Pontifici romani accusati di errore*, Roma, 1780, in 12-o.

Demas, towarzysz i współpracownik św. Pawła apostoła (Filem. 24; Kolosan. IV, 14). D. był ze św. Pawłem w Rzymie podczas pierwszej niewoli, lecz później opuścił św. Pawła i udał się do Tesaloniki (II Tymot., IV, 9). O dalszym losie D. nic pewnego nie wiemy; jedni przypuszczają, że skończył odstępstwem od wiary; inni znowu twierdzą, że był biskupem miasta Magnezyi. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 2, col. 1358).

Dembiński Bolesław, kompozytor muzyczny, ur. w r. 1833 w Poznaniu; studya muzyczne odbywał pod kierunkiem ojca, w r. 1853 został dyrygentem chóru w katedrze, w r. 1876 w kle farnym. Założył parę Tow. muzycznych i szkołę organistów. Pisał wiele; z utworów religijnych godne są zaznaczenia: *Msza D-moll* (1854), *Śpiewy kościelne na cześć Maryi*; *Ojcze nasz*; wiele utworów na organy i t. d. (Por. S. Orgelbranda, *Encyklop. Powsz.*).

Dembiński Bronisław, historyk współczesny, napisał: *Studya nad pontyfikatem Piusa IV*, Kraków 1886, 8-o; *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach* i bibliotekach rzymskich i t. d. O materyałach do dziejów polskich w XVI i XVII w., tamże 1886, 8-o; *Leon XIII wobec prądów współczesnych*, odczyt, Lwów, 1894, 8-o; *Papiestwo wobec upadku Polski*, odczyt, Kraków, 1893, in 8-o; *Rzym i Europa* przed rozpoczęciem trzeciego okresu soboru Trydenckiego, cz. I, tamże 1890, in 8-o; *Rosya a rewolucya francuska*, tamże 1896, in 8-o, i inne. (Por. Estreicher, *Bibliogr. polska XIX stulecia*, Warszawa, 1906, in 8-o, t. I).

Dembiński Maciej ks., autor Kancyonału (*Cantionale locupletissimum nec non processionale ecclesiasticum* continens ea omnia cantica, quibus ecclesia catholica uti solet, ex veteribus, huius modi operibus per Poloniam usitatis fideliter desumpta (Poznań, 1847; 2 wyd. 1850, 2 t.).

Dembołęcki Wojciech z Konojad, pochodził ze szlachty pruskiej herbu Prawdzic, wstąpił do zakonu Franciszkanów w Krakowie. Napisał r. 1600 broszurkę i wydał w Krakowie: „*Ad illustrissimum et reverendissimum DD. Bernardum Maciejovium*, Episcopum Cracoviensem et Ducem Severiensem, Cracoviam primum advenientem. „*Gratulatio* Augereliana F. Adalberti Dembołęcki“. Min. Conv. Cracoviae MDC, in 4-o. Drugim utworem Dembołęckiego jest broszura p. t.: „*Benedictio Mensae cum gratiarum actione* a 5. facta pro Capitulo provinciali FF. Minorum Conven-

tualium, S. Francisci Leopoli pro F. S. Joannis Bapt. in Anno Dom. 1616 celebrato Praesidente A. R. P. Joanne Donato Caputo a Cupertino S. T. D. per F. Adalbertum Dembołęcki a Konojady Ord. S. Francisci Min. Conv. Magistrum capellae ejusdem Capituli", Thorunii 1616. Miał także ks. Dembołęcki i kazania, ale te mają być przepełnione dziwacznemi marzeniami i pewno drukowane nie były. W r. 1617 był ks. Dembołęcki gwardyanem w Chełmnie, bo w tym roku z tym tytułem w grodzie piotrkowskim razem z prowincyałem Janem Kaputą z Kopertynu podpisał zapis na Franciszkanów przez Mikołaja Kowalewskiego w Piotrkowie. (Pam. rel. mor. t. VI, str. 70). R. 1619 zapisał się ks. D. do stowarzyszenia chrześcijańskiej żołnierki, założonego w Ołomuńcu przez Adolfa hr. Althan i popierał zaciągi Lisowczyków dla cesarza Ferdynanda II. Był ich kapelanem, jak sam pisze, z rozkazu Ojca św. Powróciwszy r. 1623 z wyprawy wojennej, ks. D. zamieszkał w klasztorze poznańskim i tam wydał po raz pierwszy dzieje Lisowczyków od r. 1619—1623 p. t.: *„Przewagi Elearów polskich*, co ich niegdyś Lisowczykami zwano, które czynili w państwach cesarskich przeciwko heretykom, za czasów niezwyciężonych monarchów Ferdynanda II, cesarza chrześcijańskiego, i Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego etc. etc. w leciech Pańskich od r. 1619 aż do 1623, krótko naprędce zgromadzone. Przez wielebnego ks. Wojciecha Dembołęckiego z Konojad, franciszkanina S. T. Bacc. i z rozkazania Ojca Ś. ichże kapelana." W Poznaniu 1623, u Jana Wolraba. Powtórne wydanie 1630 r., po trzeci raz w Puławach 1830, po czwarty raz w Krakowie 1859 przez Kazimierza Józefa Turowskiego. Dedykował to dzieło ks. Dembołęcki Jaśnie Wielmożnemu Panu a Panu Jegomości Panu Adamowi Sędziwojowi z Czarnkowa Czarnkowskiemu, wojewodzie łęczyckiemu etc. W tym czasie, gdy to dzieło wydawał ks. D., zamierzono podział obszernej prowincyi polskiej OO. Franciszkanów na polską i ruską; pozwolił na to Urban VIII pż r. 1624. Ks. D. wezwany był do Rzymu i podpisał z nowym prowincyałem ruskim „Compactiones" 29. maja 1625 r. Prowincyi polskiej z woli papieża został prowincyałem, ale był nim tylko jeden miesiąc, tam się już podpisał jako doktór teologii. Kiedy na rozkaz pża Franciszkanie obowiązani byli oświadczyć, do której prowincyi chcą należyć, ks. D. złożył prowincyalstwo i oświadczył się za prowincyą ruską. Generał jednak w nagrodę prac dał mu w zarząd konwent w Kamieńcu na Podolu, choć go z niechęcią tam przyjęto i protestowano przeciw temu na kapitule w Drohiczynie r. 1626. Przyzwyczajony ks. D. do życia tułaczego (do wojaczki), nie podobał sobie w cichem życiu zakonnem. Wyrobił sobie u generała zakonu misyę czyli delegacyę dla wykupu więźniów z niewoli tureckiej i barbarzyńskiej, jeździł po Litwie i Rusi, zbierał jałmużny, odbywał podróże od klasztoru do klasztoru, umieszczał po nich karbony i jako członek Towarzystwa żołnierki chrześcijańskiej, r. 1626 został pełnomocnikiem w stronach wschodnich do wykupu więźniów z rąk pogan i głównym skarbnikiem; pisał się generałem społeczności i komisarzem zakonu franciszkańskiego z tej strony Alp i doktorem św. teologii wykupu więźniów. Napisał statuty dla tego stowarzyszenia p. t.: *„Summula statutorum communionis hierarchiae plenitudinis aetatis Jesu*, pro redemptione captivorum institutae editorum pro districtu orientali, ab illustrissimi et excellentissimi DD. Michaëlis Adolphi comitis ab Althan etc., militae christianae Conceptionis Immaculatae V. M. fundatoris ejusdemque generalis campi magistri, atque praefatae communionis innstitutoris ejusdemque primi magni magistri, plenipotentia per plagam orientalem in materia redemptionis captivorum, commissario aerariorumque praside reverendo P. Adelberto Dembołęcki a Konojady artium et sacrae Theologiae doctore, commissario generali ultramontano ordinis S. Francisci Minorum Conventualium". Varsaviae A. D. 1626, in 4-o. Akta franciszkańskie z tych czasów zachowane przez ks. Ostapowicza, niegdyś franciszkanina, a później proboszcza w Drygowce na Podolu, z których wypisał Julian Bartoszewicz to, co się tyczyło ks. Dembołęckiego („Biblioteka Warszawska", t. I, Warszawa, 1857), przedstawiają w bardzo niekorzystnem świetle ks. D. Był to niesforny zakonnik, który, korzystając ze swego stanowiska, włóczył się po miastach i wsiach za jałmużną, po klasztorach umie-

szczał karbony, bractwa pomimo woli zakonników i gdy prowincyał się oddalił lub chorował, napadał klasztory i pieniądze zabierał, choć ani jednego więźnia nie wykupił. Jeździł dworno, trzymał ośm koni i służbę świecką; nie w klasztorach, ale w domach świeckich i karczmach przemieszkiwał; „semper incolens et carnali turpituine maculatus“—piszą o nim ojcowie. R. 1627 i 1624 na radzie oo. definitorowie okropnie go obmalowali i dodali, że tonzury nie nosi, głowę po świecku goli, a twarz ma osypaną krostami, że morbum gallicum concepit. Wiedzieli ojcowie o tem ze skarg gwardyanów, oficyałów bpich i plebanów; żądali odwołania komisyi od generała, „bo ona niepotrzebna, owszem szkodliwa“ w tak niekarnym zakonniku. Są w tych aktach listy z r. 1628 bpa łuckiego Achacego Grochowskiego, w których za D-go wyrzuty czyni Akkurcyuszowi Rokosz, gwardyanowi przemyskiemu, o zabór pieniędzy. Bawił D. jakiś czas w Rzymie, gdzie r. 1631 pisał dzieło: *Historia antediluviana*. Dzieło to generał zakonu Felix Franceschini de Cassia polecił roztrząsnąć Franciszkowi Antoniemu à S. Serino, rektorowi kolegium św. Bonawentury, który dał korzystne zdanie o niem i lubo generał pochwalił je i pozwolił bez cenzury drukować, jednakże go nie drukowano. Roku 1633 wydrukował dziwaczne dzieło p. t. *Wywód jedynowładnego państwa świata*, w którem pokazuje ks. Wojciech Dembołęcki z Konojad, franciszkan, doktor Teologii ś. a generał społeczności wykupowania więźniów, że najstarodawniejsze w Europie Królestwo Polskie lub scytyjskie, samo tylko na świecie ma prawdziwe sukcesory Jadama, Seta i Jafeta, w panowaniu świata od Boga w raju postanowione, i że dlatego Polaki Sarmatami zowią. A gwoli temu i to się pokazuje, że język słowiański pierwotny jest na świecie. Nie gań, aż przeczytasz, bo wydany jest za pozwoleniem Jego Królewskiej Mości, i po przejrzeniu na to wysadzonych teologów i historyków“. W Warszawie, in 4-o, druk gocki. Książką tą narobił dużo hałasu, wiele o niej pisali pisarze XIX w., ale fałszywie. Bentkowski w swojej „Historyi literatury“ sądzi, że Demb. swój „Wywód“ pisał „w celu wyszydzenia owych dziejopisarzów, którzy na równie słabych dowodach twierdzenia swoje opierali“. Wojcicki w „Dziejach Literatury“ powtarza za Bentkowskim, że franciszkanie mieli Demb. za osobliwsze światło i zaszczyt zakonu. Maciejowski (*Piśmiennictwo* t. III, 764), twierdzi, że przełożeni zakonu, do którego Demb. należał, mieli tak wysokie wyobrażenie o jego nauce, że go uwolnili od wszelkich obowiązków klasztornych. „byle miał czas dostateczny do wykończenia tego co rozpoczął“ (t. j. dzieł historyczno-filologicznych). Powtarza to samo Turowski (przy swojem wydaniu „Przewag Elearów“, 1859 r.) i Encykl. Orgelbranda (1864). OO. Franciszkanie inne jednak mieli wyobrażenie o tej książce, bo na kapitule w Międzyrzecu r. 1634 piszą, że Demb. wydał książkę, a raczej głupstwo o historyi przedpotopowej, w której dowodzi, że język słowiański jest najdawniejszy ze wszystkich języków na świecie, że od niego wszystkie pochodzą i że nim w raju Pan Bóg do Adama i Ewy mówił i poplótł wiele dzieciństw, które wstyd zakonowi przynoszą. Tę książkę wszędzie rozruca, zakon zohydza, wielu panów i szlachty gorszy, którzy dziwią się, że go przełożeni nie poskromią i nie zamkną w klasztorze za fórtą; więc Franciszkanie nie mieli o nim takiego wyobrażenia, jak piszą wyżej cytowani autorowie. Na kapitule w Pińsku r. 1636 o. Zawadzki, kustosz i gwardyan lwowski, przedstawił zgromadzeniu wyrok generała, odbierający mu głos w zakonie. Na kapitule lwowskiej r. 1642 kłócił się jeszcze Demb. z Morusem, ówczesnym prowincyałem, któremu zarzucał, że popadł pod kary kościelne, bo mu na poprzedniej kapitule prawa przyznanego zapierał. Roku 1643 skończyły się spory Demb. ze współbraćmi; sekretarz na tej kapitule odczytał wyrok generała z d. 1 lutego 1643, kasujący dekret na Demb., a zakonnicy, jako posłuszni generałowi, postanowili przyjąć ks. Demb. na ojca pod warunkiem: 1-o, że będzie posłuszny wszelkim władzom zakonnym; 2-o, że nie będzie żądał pierwszeństwa przed dawniejszymi prowincyałami, i tymi, co będą kiedyś a skończą urzędowanie; 3-o, ażeby szedł po definitorach. Przywołano ks. Demb. i ogłoszono mu postanowienie kapituły: schylił „spokojnie starość swoją“ i przyjął warunki z uszanowaniem. W aktach wzmiankowanych jest list generała z Rzymu 26 marca 1644, w którym zatwierdza postano-

wienie kapituły co do ks. Demb. Na kapitule w Przemyślu r. 1645 nie był ks. Demb. dla słabości, a na kapitułach w Drohiczynie w 1647 i w Wilnie 1650 już niema wzmianki o nim, widać już nie żył. W menologium, które zakonnicy czytają w refektarzu po obiedzie, zapewne jest data jego śmierci, ale tych trzebaby poszukać w bibliotekach po-franciszkańskich prowincyi ruskiej.

Ks. Ł. Janczak.

Dembowski Antoni Sebastyan, herbu Jelita, bp. kujawski (ur. 1682 w Zambrowie na Podlasiu, † w Bętkowie pod Wolborzem 1763). D. poprzednio referendarz koronny i starosta grodowy płocki, do stanu duchownego wstąpił dopiero w r. 1735 po śmierci żony swej, Salomei. Początkowo był proboszczem w Sochaczewie, w 1737 został bpem płockim, a w 1741 kujawskim. Matuszewicz w swych Pamiętnikach o nim powiada, że był to człowiek „mało mówiący, ale wielkiego rozumu i sumienia". D. ogłosił drukiem *Recta Dioeceseos Plocensis visitandae ratio*, Warszawa 1739; *Godzinki męki Pana naszego Jezusa Chrystusa*, Gdańsk 1745; *Memoires sur les gouvernement de Pologne*. D. był również autorem kilku komedyj, które jednak w druku nie wyszły. Satyrę jego *Punkt honoru*, w młodości napisaną, wydrukować kazała 1750 r. wojewodzina ruska, Czartoryska. Zostawił również w starości pisany *Pamiętnik*, z którego wyjątki są w „Dzienniku Warszawskim" (1854 r. №№ 253—255) Śmigielska. (Por. Bartoszewicz w *Encykl. Orgelbr.* t. VI; Matuszewicz, *Pamiętniki*). *T.*

Dembowski Herman, napisał *Die Quellen der christlichen Apologetik* des II Jahrhunderts. I. Die Apologie Tatians, Leipzig 1878. (Por. S. Orgelbranda, *Encyklopedya Powsz.* 1899, t. IV).

Dembowski Mikołaj, brat Antoniego bpa kujawskiego, bp. kamieniecki, arcbp. nominat lwowski, † 17 listopada 1757 r. w Czarnkozienicach. Przeszedłszy po szczeblach różnych godności, jako bp. kamieniecki, został 1745 r. prezesem trybunału radomskiego. Jako pasterz był bardzo gorliwy i prowadził walkę pko Żydom, popierając antitalmudystów czyli t. zw. Frankistów, przyczem, prowadząc proces pko pierwszym, potępił Talmud jako księgę bluźnierczą i rozszerzającą nienawiść pko Chrześcianom. (Por. ks. Gaud Pikulski, *Złość żydowska*, Lwów 1758; Hip. Skimborowicz, *Żywot, skon i nauka Jakóba Józefa Franka*, Warsz. 1866; Al. Kraushar, *Frank i Frankiści*, Warsz. 1895). D. był żarliwym popleczníkiem domu saskiego i stąd cieszył się szczególnymi względami Augusta III. Jeździł też z bratem swoim do Drezna. Po Wyżyckim otrzymał arbpstwo lwowskie, lecz zaskoczyła go śmierć przed objęciem stolicy. (Por. E. K. t. IV, str. 145).

Dementhon Karol ks., współczesny, dyrektor wielkiego seminaryum w Bourg, dawny profesor retoryki i filozofii, autor cennych dzieł pedagogicznych dla kapłanów jak *Methode pratique d'instruction religieuse* a l'usage des catéchistes dans les Paroisses et les Maisons d'éducation. Lyon 1892, 4 edit., in 12-o; *Directoire de l'Enseignement religieux etc.* Paris 1902, 2 vol. in 12-o, 3 édit.; *Mémento de Vie sacerdotale* ou Directoire du jeune prêtre au temps présent. Paris, 1902, in 18-o; *Petit Directoire du Prêtre Educateur* au sortir du Séminaire. Paris 1902, in 18-o, i inne. (Por. Blanc, *Répértoire bibliographique*. Paris 1902, in 12-o, str. 133).

Demerara wikaryat apostolski w Ameryce południowej.—Demerara właściwie jest to okrąg w Guyanie Brytańskiej. Zamieszkują Guyanę Brytańską autochtoni (Arawacy, Karybowie, Akawajowie i in.). Stolicą kraju jest m. Georgetown nad brz. Oceanu. — Pod względem kościelnym Guyana-Brytańska stanowi wikaryat apostolski t. zw. Demerara, założony w 1837 r. Wiernych liczą tu do 22 tys., 13 kapłanów Jezuitów, ok. 20 stacyj misyjnych, 18 kościołów i 1 kaplica. Wikaryusz ap. rezyduje w Georgetown. (Ob. W. E. I. t. 15 — 16 str. 319; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 218; tegoż, *Katcholischer Kirchen-Atlas*, s. 811, N. 14).

Demeryci są to duchowni, wyrokiem biskupim za życie niemoralne albo za inne większe występki skazani za karę na zamknięcie w domu poprawy na czas ograniczony lub nieograniczony. Takiej kary za wykroczenia domaga się honor stanu kapłańskiego, wzgląd na zbawienie ducho-

wnych, którzy w ten sposób łatwiej się poprawiają, i obowiązek uchronienia wiernych od zgorszenia. Z tego powodu domy poprawy dla duchownych spotykamy już w pierwszych wiekach Chrześcijaństwa pod nazwą Decanica (Justin. Nov. 79, 3; Julian, *Epitome latin.* novell. Justin. Const. 73, ed. Haenel 917) albo Decaneta (*Collect, Tripart.* w Justell. *Bibl. jur. can.* II, 1335); nie były to domy osobne, ale raczej pomieszczenia przy kościele, t. zw. diaconica czyli izby przy zakrystyi, jak się to pokazuje z prawa, wydanego przez ces. Arkadyusza przeciwko heretykom 396 r. (Cd. Theodos. l., 30 De haeret. 16, 5), i z pisma Grzegorza II do Leona Izauryjczyka, gdzie papież je zowie secretaria sacrorumque vasorum aeraria, ecclesiae diaconia i catechumena (Harduin IV, 15 sq.). Chociaż te pomieszczenia, szczególniej w Kościele greckim, służyły do innych celów, np. do słuchania mszy św. dla niewiast, nie można wątpić, aby nie służyły na miejsce poprawy dla duchownych, zasługujących na karę, pod nadzorem innych duchownych lub służby kościelnej (Gregor. M. *Epist.* 5, 22; 13, 45). Pismo Grzegorza II do ces. Leona Iz. nie robi różnicy między Wschodem a Zachodem i stąd także w Kościele łacińskim znajdują się decanica, jako miejsca zamknięcia dla duchownych; owszem, są takie pomieszczenia nawet za występki mniejsze, jak to widać z uchwały synodu Matiscon. 581, c. 5: „quod si clericus cum indecenti veste aut cum armis inventus fuerit..., triginta dierum *inclusione* detentus aqua tantum et modici panis usu... sustentetur“ (Harduin III, 452). Prócz dekaników w niektórych krajach służyły jeszcze klasztory za miejsce pokuty; jeżeli bowiem znakomitszych ludzi świeckich uwalniano od pokuty publicznej a zamykano w to miejsce w klasztorach, używano również tego sposobu dla zdrożnych kapłanów (Conc.. Narbon. 589 c. 6; Gregor. Turon., *Hist. Franc.* 5, 50; Conc. Tolet. VII an. 646 c. 3), szczególniej dla degradowanych, bo w ten sposób najłatwiej zapominano o zgorszeniu a błądzący mieli lepszą sposobność do pokuty i poprawy życia (Conc. Agath. An. 506, c. 50; Conc. Epaon. an. 517, c. 22; Conc. Aurel. an. 538, c. 7; Conc. Tolet. IV an. 633, c. 29, 45), gdyż byli obowiązani trzymać się reguły zakonnej (Conc. Antissiod. 578 c. 26; Conc. Narbon. 589 c. b.; Gregor. M., Epist. 1, 18, 44). Przepis Conc. Cabillon. III, 813 c. 40 co do kapłanów degradowanych, „ut agendae poenitentiae causa in monasterium aut in canoniam regularem mittantur“, wciągnął Gracyan do swego dekretu (dist. 81, c. 7). Także i dekretały przyznają biskupom prawo skazywania „clericos confessos de criminibus seu convictos in perpetuum vel ad tempus ad poenitentiam peragendam“ (c. 6, VI de poenit. 5, 10; par. c. 6 § 7, X de hom. c. 5, 12). O takiej karze mówi również sobór tryd. (s. XXV c. 14 de ref.). W klasztorach wyznaczano osobne mieszkanie na pokutę dla duchownych. Z chwilą powszechnego zakładania seminaryów duchownych skazywano demerytów do nich, już to na odprawienie rekolekcyj (Rieger, *De poenitentiis et poenis eccl.* w Schmidta, *Thesaur. Jur. eccl.* VII, 203 § 100), już też na dłuższą pokutę (Durand de Maillane, *Dictionnaire* s. v. Prison); podobnież konkordat (art. 12 d.) zawarty z Bawaryą, pozwala biskupom clericos reprehensione dignos... in seminariis aut in domibus ad id destinatis custodire. W nowszych czasach Kościół starał się o to, aby dla demerytów były osobne instytuty detencyjne pod kierunkiem kapłanów świeckich lub zakonnych. Według Schultego (*Status dioec. cath.* in Austria germ., Borussia, Bavaria etc., Gissae 1886), takie zakłady były urządzane między innemi dla następujących dyecezyj: Praga (dla całej prowincyi kośc.), Wiedeń, Ołomuniec (również dla całej prowincyj kośc.), Linz, Monachium—Freising, Augsburg, Passau, Freiburg, Limburg, Kolonia, Monaster, Paderborn, Trewir, Gniezno i Poznań, Wrocław, Chełmno i Warmia. W ostatnich ośmiu dyecezyach odnośne rządy wyznaczyły fundusz na urządzenie zakładów i ustrzymanie „ad coercendos Ecclesiae dyscolos (Const. Pii VII, *De salute animarum* 16 julii 1821). Prawo z 12 maja 1873 r. to urządzenie zmieniło. W prowincyi kościelnej warszawskiej w r. 1836 zajęto klasztor podomikański z Liszkowic nad Niemnem w dyec. sejneńskiej na pomieszczenie demerytów a potem (1849 r.) tę instytucyę przeniesiono do klasztoru pobenedyktyńskiego na Łysej Górze w dyecezyi dzisiaj kieleckiej. Obecnie te domy poprawy już nie istnieją a biskupi posyłyją demery-

tów na pokutę do nielicznych klasztorów. Jeżeli rząd rosyjski posyła kapłana na pokutę do klasztoru, nie wolno wówczas demerytowi odprawiać publicznie nabożeństwa i sprawować Sakramentów (Prawo, zatwierdzone przez ces. Aleksandra II 24 stycznia (s. s.) 1877 r. a 5 marca t. r. N. 279, zakomunikowane biskupom przez jenerał-gubernatora warszaw.). Na utrzymanie demerytów w klasztorze Departament spraw duch. wyznań obcych asygnuje dziennie po 50 kop. i opłaca koszta podróży, jeżeli kapłana rząd wysyła. *X. K. M.*

Demetrya św. męczenniczka ob. Bibiana św.

Demetryusz Cydonius, uczony grek z XIV w., ur. w Tessalonice, pozyskał duży wpływ w Knstpolu na dworze ces. Jana Kantakuzena (1341—1356), który go chwalił jako głębokiego filozofa. D. przejęty zasadami odszczepieńczemi wszedł w korespondencyę z Barlaamem (ob.) bpem Gerace w Kalabryi, aby się pouczyć co do nauki o pochodzeniu Ducha św. Po śmierci Kantakuzena, któremu towarzyszył na wygnaniu do klasztoru na górze Athos, udał się do Medyolanu, gdzie studyował zachodnią literaturę, zwłaszcza dzieła ś. Tomasza. D. usiłował zorganizować wyprawę pko Turkom. Rozdawszy majątek ubogim osiadł w klasztorze Cydonia w Grecyi, gdzie † pod koniec XIV w. W pismach swoich D. zajmował się szczególnie pochodzeniem Ducha ś. i w tym celu przetłumaczył *Summę contra gentiles* św. Tomasza, oraz pisma św. Anzelma. Z orginalnych prac D. znane: *Confutatio alcorani Richardi Florentini*, przedruk w Bibliandera *Syntagma script. antimuhamedanorum*, Basil. 1543; *Oratio ad Graecos deliberativa*; *De contemnenda morte* (Kuinoel, Lipsii 1756) i inni. Pozostawił też i listy. Zbiór jego pism znajduje się u Migne'a PP. gr. CLIV, 835 sq.; CIX 639 sq.; CLI 1238 sq.

(*Ch.*)

Demetryusz Pepanus albo Pepano, teolog grecki, ur. na wyspie Chio ok. r. 1620, † w końcu XVII w. Zostały po nim pisma teologiczne mające na celu przyprowadzenie Greków odszczepieńców do jedności z Kłem katolickim. Traktuje tedy o *Symbolu Aplskim*, *Pochodzeniu Ducha św.*, *Sakramencie Eucharystyi*, *Czyścu*, *Nierozerwalności małżeństwa* i *Atanazyańskiem wyznaniu wiary*. Wszystkie te dzieła wyszły w 2 tomach, in 4-o, w Rzymie p. t. Demetrii Pepani Demestici Chii *opera* quae reperiuntur. 1781. (Por. *Nouvelle Biogr. génér.*).

Demetryusz I Soter, król syryjski, syn Seleukusa IV Philopatora i wnuk Antyocha III Wielkiego, panował od 162 do 150 r. przed Chr. Będąc jeszcze dzieckiem około r. 175 został oddany rzymianom na zakładnika wzamian za swego wuja Antyocha IV Epiphanesa i podczas całego jego panowania pozostawał w Rzymie. Po śmierci Epiphanesa (164 r.) D. prosił senat rzymski o pozwolenie objęcia tronu syryjskiego, lecz senat odmówił. Wtedy D. uciekł z Rzymu i przybył do Syryi, witany radośnie przez naród. Objąwszy panowanie wysłał uroczyste poselstwo do Rzymu z bogatymi darami i uzyskał aprobatę. Podczas swego panowania prowadził wiele wojen i w jednej z bitew, zwyciężony przez Aleksandra Balasa zginął. W stosunku do Żydów D. był prześladowcą. On to, namówiony przez arcykapłana Alcymusa, wysyłał wojska swe do Judei przeciwko Judzie Machabejczykowi, a po śmierci tegoż przeciwko Jonacie i krwią napełnił Palestynę. Oręż jego powstrzymali Rzymianie, z którymi Judas zawarł był przymierze. (Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

X. A. Kw.

Demetryusz II Nikator, król syryjski, syn Demetryusza Sotera, panował za pierwszym razem od r. 146 do 138 przed Chr., za drugim razem od 130—do 125 r. Podczas wkroczenia Aleksandra Balasa do Syryi, D. zmuszony był iść na wygnanie. Wsparty przez oddział kreteńczyków wylądował w Cylicyi. Gdy Ptolomeusz Filometor stanął po jego stronie i nadto dał mu swą córkę Kleopatrę za żonę, Demetryuszowi udało się zwyciężyć Aleksandra Balasa i zawładnąć tronem. Pozbywszy się nieprzyjaciela D. począł być okrutnym i zraził ku sobie swe wojska, które zbuntowały się i pod wodzą syna Aleksandra Balasa zdobyły Antyochię i zajęły znaczną część Syryi. D. cofnął się do Babylonu i rozpoczął wojnę z Partami, podczas której

wpadł w zasadzkę i dostał się do niewoli. Po kilku latach przywrócony do władzy został zamordowany z rozkazu żony swej Kleopatry za to, że poślubił w niewoli córkę króla Partów. W stosunku do Żydów musiał być względniejszym od swego ojca, gdyż potrzebował ich pomocy. Za jego panowania Jonatas wywalczył Żydom autonomię, tak iż Szymon został uznany przez Rzymian i Syryjczyków pierwszym niezależnym wodzem Judei. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*). *X. A. Kw.*

Demetryusz, imię złotnika efeskiego, który wyrabiał ze srebra małe świątyńki Dyany. Utrzymywał on wielu pracowników i miewał znaczne dochody ze sprzedaży tych świątyniek, które zbywał jako talizmany. Widząc niezwykły postęp ewangelii, D. zląkł się o swój handel; zwoławszy więc wszystkich swych pracowników, przedstawił im, iż z powodu nauk św. Pawła nie tylko upadnie jego przedsiębiorstwo ale i kult Dyany Efeskiej ustanie. Powstał tumult. Tłum z okrzykiem: „wielka—Dyana Efeska!“— rzucił się ku teatrowi, ciągnąc za sobą dwóch towarzyszów św. Pawła. Apostoł chciał był przemawiać do tłumu, ale towarzysze odwiedli go od tego zamiaru. Wreszcie sekretarzowi magistratu miejscowego udało się ułagodzić tłum, przedstawiając mu, że jeżeli Demetryusz czuje się być pokrzywdzonym, może się udać na drogę sądową. Tłum dał się przekonać i przywrócono spokój. (Dz. Ap. XIX, 23—46). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

X. A. Kw.

Demetryusz, chrześcianin, bardzo polecany przez św. Jana w liście do Gajusa, (III Jan. 12). Być może iż był on wręczycielem tegoż listu. Niektórzy mniemają że D-sz był owym złotnikiem z Efezu, nawróconym do wiary chrześcijańskiej, lecz mniemanie to nie jest na niczem oparte. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*).

Demetryusz zwany Syncellus, bp. z Cyzyku, żył w XI w. Napisał: *Objaśnienie herezyj Jakobitów i Chazinzariów* znajdujące się w wraz z tłumaczeniem łacińskiem w Combefis'a, *Auctarium novum*; i inne, po większej części w rękopisach w różnych bibliotekach w Paryżu, w Rzymie i w Medyolanie znajdujące się prace. (Por. *La Nouvelle biogr. génér.*).

Demetryusz św. męczennik w Tessalonice, żył w IV w. Grecy nazywali go Wielkim męczennikiem, ponieważ jest on jednym z najsławniejszych szermierzy za wiarę w tej epoce. Służył on za Dyoklecyana i Maksymina Herkula w wojsku; gdy w r. 307 oskarżono go jako chianina i stawiono wobec tego ostatniego księcia przed sądem; D. wyznał mężnie swą wiarę i został z rozkazu bezbożnego władzcy przeszyty włócznią. Kł. łaciński czci pamięć D-a 8 paźdz., Grecki zaś —26 t. m. (Por. Mabillon, *Analect.* t. I; Tillemont, *Mémoires*, t. V; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

Demimuid Mgr., współczesny pisarz klny, napisał: *Vie du Vener. François-Régis Clet etc.* Lyon 1891, in 8-o; *Discours prononcés à l'occasion du triduum* en l'honneur du B. Jean Ch. Cornay. Paris 1901, in 16-o, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique*. 1902, in 12-o).

Demissio nazywa się w prawie kanonicznem zrezygnowanie albo zrzeczenie się beneficyum klnego przez mającego tytuł, w ręce kolatora, z intencyą, by ten udzielił takowe komu uzna za stosowne; gdy takie zrzeczenie się beneficyum ktoś czyni w tym celu, by udzielono je innemu, wtedy ma miejsce *resignatio in favorem*; gdy zaś dokonywa się dla zakończenia sporu nazywa się *cessio*. (Por. Durand de Maillane, *Dict. de droit canon.* p. w. Démission; Richard et Giraud).

Demiurg, gr. demiurgos (robotnik), nazwa użyta najpierw przez Sokratesa i Platona na oznaczenie twórcy wszechświata z materyi. Jest to więc w tem rozumieniu Bóg w akcie stworzenia. Znaczenie to później się zmienia i w szkole aleksandryjskiej oznacza duszę świata; od niej przejęli tę nazwę gnostycy a zwłaszcza najliczniejszy ich odłam Walentynianie (ob.). Według ich D. jest emanacyą boską, wywiedzioną za pomocą wiedzy niższej, który założył świat niższy. D. jest odbiciem wyższego świata duchowego pod nieznanym mu wpływem matki Achomaty i eona Jezusa. Inni gnostycy czynią z D-a ducha złego,

który stwarzając świat, wystąpił samowolnie przeciwko Bogu i w tym celu dusze przez niego stworzone udręczył więzami ciała. W ogóle D. w dziejach, i nauce sekt gnostyckich, lub z nich wypływających, odgrywa nader ważną, a wielce różną rolę. Dlatego dalsze o nim szczegóły znajdą się w artykule Gnostycyzm. (*Ch.*).

Demokracya Chrześcijańska. Demokracya, słowo wzięte z greckiego, tyle znaczy co ludoznawstwo. Powszechnie tem mianem oznaczamy taki ustrój państwowy, w którym najwyższą władzę wykonywa sam lud bezpośrednio, czy też pośrednio przez swoich przedstawicieli. W niektórych państwach (Szwajcarya) oba te sposoby połączono: prawo, uchwalone przez przedstawicieli narodu w parlamencie, musi jeszcze przejść przez uchwałę ludu; to się nazywa referendum.

Istota demokracyi polega na tych dwuch zasadach: na równości wszystkich obywateli wobec prawa i na udziale wszystkich w rządzeniu przez głosowanie, pojmowane jako inicyatywa i jako sankcya. Pierwsza z tych zasad wypływa z idei braterstwa pomiędzy ludźmi, druga z poczucia godności i wartości człowieka, jako istoty wolnej i autonomicznej. Żeby zaś ta wartość nie była fikcyjną a równość niemożebną, trzeba najszersze warstwy — lud, podnieść pod względem materyalnym, umysłowym i moralnym. To ciągłe podnoszenie ludu należy do istotnych dążeń demokracyi. Demokracya powinna i może się oprzeć mocno tylko na dobrobycie, oświacie i cnocie jak najszerszych warstw obywateli.

Stąd się pokazuje, że demokracya wypływa z ducha Chrześcijaństwa: Chrystus Pan przedewszystkiem szedł do ludu, On też ogłosił światu te wielkie idee braterstwa między ludźmi i godności człowieka; tylko że potrzeba nieraz wieków całych, nim się jaka idea wcieli w czyn i stanie się rzeczywistością.

Demokracya Chrześcijańska tem się różni od wszystkich innych prądów demokratycznych, że w swych dążeniach, postulatach i pracach stoi na gruncie zasad etyki chrześcijańskiej.

Pod względem politycznym, ustrój państwowy będzie tem bardziej demokratyczny, im większy udział i wpływ będzie miał lud w prowadzeniu spraw społecznych przez swoje głosowanie, inicyatywę i kontrolę. Demokracya Chrześcijańska nie wiąże się ściśle z żadną formą rządu; formę jednak republikańską uważa za ideał, do którego prąd demokratyczny zmierza i musi doprowadzić.

Pod względem społecznym, Demokracya Chrz. występuje w imie sprawiedliwości i miłości ogólno-ludzkiej; nie stoi ona na gruncie klasowym, lecz podejmuje walkę dla szczęścia wszystkich z miłości ku idei i ku wszystkim ludziom. Jednakże ponieważ lud pracujący stanowi przeważną część społeczeństwa i najbardziej jest pozbawiony sprawiedliwości, przeto demokracya chrz. przedewszystkiem dobro i pożytek tego ludu ma na względzie. Demokracya więc, według profesora Toniola, oznacza taki ustrój społeczny, w którym wszystkie siły jurydyczne, ekonomiczne i społeczne, w pełności swego rozwoju, współdziałają proporcyonalnie w sprawie dobra ogółu, aby w ostatecznym rezultacie osiągnąć przeważny pożytek ludu t. j. warstw najszerszych.

Demokracya ceni ludzi według ich wartości osobistej; fortuna lub urodzenie nie dają innego przywileju nad ten, że im kto więcej ma, tem łatwiej i skuteczniej może służyć innym; według zasady demokratycznej człowiek o tyle ma prawa, o ile bierze na siebie obowiązki i je spełnia.

Pod względem ekonomicznym, Demokr. Chrześć. uznaje prawa własności prywatnej, lecz wymaga, aby i obowiązki, jakie na niej z samej natury rzeczy ciążą, były spełniane; ziemia bowiem, mówi Leon XIII w Encyklice „Rerum Novarum“, jakkolwiek podzielona pomiędzy jednostki, nie przestaje służyć ogółowi. „Wolno jest człowiekowi, mówi św. Tomasz, posiadać na własność, a jest to także do życia ludzkiego potrzebne“;— na pytanie zaś, jak używać majątku, św. Tomasz odpowiada: „pod tym względem rzeczy zewnętrznych nie powinien człowiek za własne mieć, lecz za wspólne, tak iżby w potrzebie cudzej łatwo ich udzielał“.

Demokracya Chrz. dąży do tego, by obok i oprócz własności osobistej, była i własność wspólna: zawodowa, gminna, państwowa i t. d.; by o ile możności kapitał łączył się z pracą aby narzędzia

pracy i wytwórczości należały do tych, co pracują i wytwarzają.

Demokracya Chrześc. poddaje ostrej krytyce obecny ustrój społeczny; uważa go nie tylko za wadliwy lecz w wielu razach i za niesprawiedliwy; dąży do gruntownej jego reformy, do jego przekształcenia.

Do naprawy stosunków społecznych mają się przyczynić: a) Kościół przez nauczanie i wzywanie ludzi do cnoty, przez oddziaływanie, aby sprawy były załatwiane w duchu miłości chrześcijańskiej i przez kierowanie pracą, o ile można; b) państwo przez rozumne i sprawiedliwe prawodawstwo; c) samo społeczeństwo organizując się i łącząc w różne związki autonomiczne: zawodowe, kulturalne, miejscowe itd... oraz idąc w duchu demokracyi krok za krokiem ku coraz lepszej przyszłości; d) lud roboczy, oświecając się i uświadamiając, rozwijając w sobie ducha samopomocy i odpowiedzialności za własne czyny, zrzeszając się i walcząc o słuszne prawa.

Taktyka, jakiej Demokr. Chrześc. trzyma się, dążąc do coraz lepszej przyszłości jest taktyką ewolucyi postępowej; stara się ona przeprowadzić najpierw to, co się na razie da, by po przeprowadzeniu tego minimalnego programu postawić nowy, wyższy.

Nazwy Demokracyi Chrześcijańskiej poczęto powszechnie używać zaledwie od r. 1893 i dzięki ks. Naudet, który poraz pierwszy użył tej nazwy na kongresie w Liège.

Sam zaś ruch chrześcijańsko-społeczny w kierunku reform, rozpoczął się daleko wcześniej: już Lamennais, Bucher, Huet pisali w tym duchu; lecz prawdziwym inicyatorem tego ruchu jest biskup Mogunckí, Wilhelm-Emanuel Ketteler (ob.), który pod tym względem nawet wyprzedził działalność socyalistów Lassalle'a i Marx'a. Ruch demokratyczny chrześcijański ożywił się, rozszerzył i stanął na pewnym gruncie od czasu ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum“ przez Leona XIII, w 1891 r.; a później w 1901 r. „Graves de Communi“.

Najznakomitsi przedstawiciele ruchu demokratycznego Chrześc. są: w Niemczech: biskup Ketteler, ks. Winterer, Hitze, von Hertling, Ratzinger, Windhorst, O. H. Pesch, O. Lehmkuhl, Dr. Pieper, ks. Oberdorfer, baron de Meusingen, Meyer itd; we Francyi: hr. de Mun, Leon Harmel, ks. Fontan, Savatier, ks. Dehon, O. de Pascal, O. Antoine, ks. Blanc, ks. Six, ks. Naudet, ks. Lemire, G. Goyau, ks. Gayraud, Marc Sangnier i stowarzyszenia: Sillon, Association Cath. de la jeunesse française itd.; w Anglii: kardynał Manning, biskup Bagshawe, Devas, Lilly itd.; we Włoszech: O. Liberatore, biskup Nicotra, Medolago, Burri, prof. Toniolo, ks. Murri, ks. Cerutti itd.; w Belgii: biskup Doutreloux, ks. Pottier, Verhaegen, Kurth, Deploige, Brents, Hellepute, ks. Mellaerts itd.; w Szwajcaryi: Decurtins, ks. prof. Beck., prof. O. Weiss, stowarzyszenie „Volksverein“ w Münchengladbach i uniwersytet fryburski itd.; w Hiszpanii: Cepeda, O. Vincent, Lopez, Orti y Lara itd.; w Irlandyi: Lyceum; w Austryi: O. Costa-Rosetti, O. Biederlack, Kolb, Stentrup, Vogelsang, Lüeger itd; w Ameryce: biskupi Keane, Ireland, kard. Gibbons itd.

Pisma, redagowane w duchu Demokr. Chrześcijańskiej, są: we Francyi: „Démocratie chrétienne“, w Lille; „Le XX-e Siècle“, w Paryżu; „La Sociologie catholique“, w Montepellier; „Association catholique“, w Paryżu; „Justice Sociale“, w Paryżu; „La Corporation“, w Paryżu; „Le Peuple“, w Lille itd.; w Belgii: „Revue sociale catholique“; „Het Volk“ w Gandawie; „Justice Sociale“, w Bruxelli; „Bien du peuple, w Liège; „Bien Public“, w Gandawie; „Patriote“, „XX-e Siècle“, w Bruxelli itd.; w Szwajcaryi: „Monatsschrift für christliche Social reform“, w Bazylei i in.; w Niemczech: „Arbeiterwohl“, obecnie wychodzi pod tytułem „Sociale Kultur“, w München-Gladbach; „Arbeiter“ jeden w Monachium drugi w Berlinie itd.; w Austryi: „Reichspost“ i in.; w Holandyi: „Het Centrum“, „De Tyd“; w Danii, „Katoliken“; w Anglii: „Month“ i „Dublin Rewiew“ i inne; w Hiszpanii: „Revista catolica de las cuestiones sociales“, w Madrycie, „Solutiones catolicas“ w Toledo itd.; we Włoszech: „Rivista internationale di science sociali“ i „Scuola cattolica“, w Medjolanie; „Rasseana Nationale“, „Cultura Sociale“ itd.

U nas w Poznańskiem przedstawiciele ruchu dem. chrześc. są ks. Stychel, ks. Adamski, ks. Wawrzyniak, ks. Mojżykiewicz, Niesiołowski itd.; w Pozna-

niu wychodzi dwutygodnik p. t. „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny"; w Galicyi: ks. arcyb. Bilczewski, ks. arcyb. Teodorowicz, ks. arcb. Szeptycki, ks. Wesoliński, ks. Żyguliński i O. J. Badeni itd.; w Królestwie, dopiero teraz wskutek zmiany warunków społecznych, mógł się rozpocząć ruch społeczny chrześc.; dnia 19 kwietnia 1906 r. odbył się w Warszawie pierwszy zjazd Demokr. Chrześc. delegatów ze wszystkich dyecezyj na którym rozpoczęto pracę organizacyjną.

Literatura: Leon XIII, papież, Encykliki „Revum Novarum" i „Graves de Communi"; Edward Jaroszyński, *Katolicyzm socyalny*, 3 części, Kraków, 1898 — 1901, in 8-o; tenże, *Leon XIII i Demokracya Chrześcijańska*, Kraków, 1899 in 8-o; X. arcybiskup Józef Bilczewski, *List pasterski w sprawie społecznej*, Lwów, 1903 r., in 8-o; O. Leonard Lipke, T. J., *Nowe kierunki społeczne* i *Ideały przyszłości*, Kraków, 1904 in 8-o, *Demokracya Chrześcijańska*, Warszawa, 1906 r.; ks. Naudet, *Główne zasady socyologii katolickiej*, tłumaczenie, Warszawa, 1906 r. in 12-o; Jerzy Goyau, *O katolicyzmie socyalnym*, tłumacz. M. Cz., Warszawa, 1906 r. in 12; dwutygodnik „Ruch chrześcijańsko-społeczny", wychodzi od r. 1902 w Poznaniu; Naudet, *Proprieté, Capital et Travail*, Paris; tenże, *La Démocratie et les Démocrates Chretions*, Paris, 1900; Grégoire Léon (Goyau), *Le pape, les catholiques et la question sociale*, Paris, 1899; Turman Max, *Le devellopment du Cath. Social* depuis l'encyclique „Revum Novarum", Paris 1900; Paul Lapeyre, *Catholicisme Social*, 3 tom., Paris; Heinrich Pesch S. J., *Liberalismus, Sozialismus* und Christliche Gesellschaftsordnung, 3 t., 2 wyd., Freiburg in Br. 1901; tenże, *National-Oeconomie*, t. I, Freiburg in Br. 1905).

X. Dr. J. Matulewicz.

Demolins Edmund, współczesny socyolog i pedagog francuski, założyciel i redaktor czasopisma „*Science sociale*", uczeń La Play'a, autor głośnego dzieła *A qui tient la supériorité des Anglo-Saxons*, Paris, 1897, 12-o, przełożonego również i na polski język p. t. *Potęga wychowania, wyższość anglo-saksońskiej rasy nad innemi*, Warszawa, wyd. Niwy, 1899, 8-o. Inne dzieła D-a są: *L'education nouvelle*, Paris, 1899, 8-o, dzieło to jest w polskim przekładzie J. Wł. Dawida p. t. *Nowe wychowanie*, Warszawa, 1900, 12-o; *Les grandes routes des peuples* (essai de géographie sociale), Comment la route crée le type social etc., Paris, 1901, 16-o; na pol. dzieło to przełożył Ludwik Krzywicki p. t. *Szlaki dziejowe a typy społeczne*, 1903, 12-o, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliografique*, 1902, 8-o).

X. J. N.

Demon z grec. daimon, nazwa ta oznacza zwykle złego anioła. Demonów nazywają także mocami piekielnemi, duchami ciemności lub duchami złośliwymi, szatanami. Są to więc aniołowie, którzy zbuntowali się przeciwko Bogu, chcąc stać się Mu podobnymi i zostali odtrąceni od Boga. Część ich unosi się w powietrzu; Bóg dopuszcza im kusić ludzi, lecz po powtórnem przyjściu Jezusa Chrystusa na sąd strąceni będą do piekła. (Por. Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée* i art. Dyabeł).

Demon w P. św., jest to anioł, który się zbuntował przeciw Bogu i za to został strącony do piekła. To imię nadajemy wogóle wszystkim aniołom upadłym, złym przewrotnym, którzy usiłują szkodzić ludziom. Demon jest słowo greckie; oznacza ducha, bóstwo; Pismo św. nadało temu słowu znaczenie specyalne — anioła upadłego. Biblia różnemi nazwami oznacza demonów. Tekst hebrajski nazywa ich *szatanami* (Job. I, 6, 9, 12; II, 3, 4, 6, 7; I Par., XXI; Zach., III, 1, 2) w tłumaczeniu greckiem nazywają się dyabłami, szatanami, demonami. Nowy Testament nazywa jeszcze demona: Belzebubem, smokiem (draco), starym wężem, kusicielem, złym duchem, nieprzyjacielem, duchem nieczystym, książęciem tego świata, Belialem. — Żydzi zawsze wierzyli w istnienie złych duchów, lecz od Mojżesza do Salomona nie spotykamy się w Biblii z imieniem szatana, gdyż kuszenie Ewy przypisuje Biblia wężowi; dopiero księga Hioba wyraźnie wymienia imię szatana. Mojżesz niejako przemilczał to imię, by nie dać Żydom powodu do bałwochwalstwa; chciał też zaznaczyć, że wszystko pochodzi od jednego Boga. Po niewoli ba-

bylońskiej było zabronione wymawiać imię szatana; to też i w Księgach ŚŚ., które w tym czasie powstały, nie spotykamy się z tem imieniem. Ewangelie i listy apostolskie często mówią o szatanach. Różne rodzaje zła przypisuje Biblia działaniu szatanów. Szatan pod postacią węża uwodzi naszych pierwszych rodziców; szatan jest sprawcą różnych utrapień Hioba; on zabija mężów Sary; może opętać człowieka. Szatan nietylko ciału człowieka szkodzi lecz i duszy może szkodzić, nasuwając różne pokusy; by tem łatwiej nas uwieść, przemienia się w anioła światłości. Szatan samego Chrystusa Pana kusił. Moc jednak szatana ograniczona; nic nie może szatan robić bez dopuszczenia bożego; on nie ma władzy nad duszą człowieka; ludzie mogą napadom szatańskim oprzeć się przy pomocy boskiej; lecz niestety nie wszyscy opierają się zwycięsko złemu dochowi. Szatan jest wrogiem zaciętym całego Kła. Sztuka chrześcijańska przedstawia zwykle szatanów w różnych potwornych kształtach i pod różnemi postaciami, najczęściej w kształcie człowieka z rogami na czole i ogonem. (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 2, col. 1366—1373). *X. J. M.*

Demoniacy ob. Opętanie.

Demoniacy heretycy ob. Denk Jan.

Demonograf jest to autor piszący o demonach czyli złych duchach, o magii, czarnoksięstwie i t. d. Najsławniejsi z D-ów są: Agrippa, Flud, Bodin, Wyer, Delrio; z nowszych Mirville, Bizouard, Gougenot de Mousseau, Meric i inni.

Demonolatria ob. Bałwochwalstwo.

Demonologia albo **Demonomania** (Scientia daemonum) czyli nauka o demonach, ich naturze, mocy i działaniu.

Demophon, rządca syryjski, który został w Judei po odejściu Lizyasza i po zawieszeniu broni pomiędzy Antyochem Eupatorem a Judą Machabejczykiem. (II Machab., XII, 2).

Dempster Tomasz, teolog i erudyta szkocki ur. w Clifsbog w Szkocyi w roku 1579, † w Bolonii w r. 1622. Nie chcąc wyrzec się wiary katolickiej opuścił ojczyznę w 14 roku życia i udał się do Francyi; odbył studya u Jezuitów w Lowanium, potem w Douai i otrzymał stopień magistra sztuk i doktora prawa cywilnego; był czas jakiś przełożonym kolegium w Beauvais i rektorem w Nawarze. Z przyczyny swego charakteru ostrego i gwałtownego zmuszony opuścić Francyę, powrócił do Anglii gdzie Jakób I mianował go swym historyografem, potem udał się do Włoch i był bardzo głośnym profesorem humaniorów w Bolonii. Liczne dzieła D-a pisane ciężkim stylem, bez smaku i krytyki nie wielkiej są wartości. Mimo erudycyi i żelaznej pracy autor zbyt uparcie przywiązywał się do swego zdania i był jednostronnym. Gorąco kochał swoją ojczyznę i w tym duchu napisał: *Scotorum scriptorum nomenclatura*, Bononiae, 4-to; *Apparatus ad historiam scoticam*, etc. Bolonie, 1621, 9—22 i i. (Por. Richard et Giraud, *Bibl. sacrée*; Mgr. Guérin, *Encycl. univers*; Stang, *Historiogr. eccles.*, 1897; Le Mire, *De script. saeculi sextidecimi).*

X. J. N.

Denaba, (po hebr.: Dinhabah) miasto, które należało do króla idumejskiego Beli, syna Beora; gdzie się znajdowało to miasto, napewno nie wiemy. (Gen. XXXVI, 32; I Par., I, 43). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, p. 2, col. 1379—1380).

Denar, moneta rzymska srebrna, wartości około 34 kop. na nasze pieniądze; ważył przeszło 3 gr. Za czasów Chrystusa denar był w powszechnem użyciu w Palestynie; to też w Nowym Testamencie często znajdujemy o tej monecie wzmiankę: Mat., XVIII, 28; Łuk. VII, 41; Marek, VI, 37 i t. d. Każdy Żyd obowiązany był płacić cesarzowi denara podatku (Mat., XXII, 19; Marek, XII, 15); płaca dzienna robotnika w winnicy też wynosiła denara (Mat., XX, 2, 9, 10, 13). Na denarze z jednej strony najczęściej był wizerunek cesarza, z drugiej zaś bogini zwycięstwa. (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, p. II, col. 1380—1381).

Denarius S. Petri ob. Świętopietrze.

Dendolatria ob. Bałwochwalstwo.

Denhoff Jan Kazimierz krdł ur. 1653, kształcił się w Reszlu w Warmii, Pułtusku i Warszawie; nauk teologicznych słuchał w Paryżu. Jako kanonik warszawski i dziekan płocki jeździł od Jana III po zwycięstwie wiedeńskiem do Rzymu wioząc chorągiew Mahometa, gdzie postarał się o wysłanie do Polski Trynitarzy (ob.). W r. 1686 mianowany krdłem, osiadł na stałe w Rzymie, gdzie † 20 czerwca 1697 i tamże pochowany został u Trynitarzy. Napisał: *Droga do życia pobożnego ś. Franciszka Salezego*, Kraków, 1679, która doczekała się aż 6 wydań; ostatnie w Wilnie 1818 r. (Por. dr. Janocki, *Polnischer Büchersaal*, etc. Wrocław, 1756; W. E. O. t. VI).

Denhoff Jerzy Albrecht ur. 1648 r. † 19 marca 1702, bp krakowski, kanclerz w. koronny, uczył się w Rawie i u Jezuitów w Rzymie. Otrzymawszy w r. 1677 probostwo piotrkowskie, fundował tam 1678 r. Jezuitów. W r. 1685 został bpem kamienieckim a w r. 1687 kanclerzem królowej Maryi Krystyny. W tymże roku przeniesiony na bstwo przemyskie, otrzymuje r. 1688 wielką pieczęć koronną, o którą współubiegał się Bogusław Leszczyński bp. łucki. Po śmierci Stanisława Dąbskiego w r. 1700 zostaje bpem krakowskim, na którem to stanowisku umarł w Kielcach, pochowany w Częstochowie w kaplicy Denhofów. D. słynął z wymowy, tak że nazywano go Chryzostomem polskim, pozostawił też w druku: *Kazanie przy pogrzebie Maryi Jabłonowskiej, wojewodziny ruskiej*, Warszawa, 1687 i *Przy wprowadzeniu relikwij św. Felicyssymy w kościele misyonarskim warsz.*, Warszawa, 1697. D. był obecny na synodzie Załuskiego w Pułtusku 1698. Na sejmie występował pko ateuszowi Łyszczyńskiemu, którego miał skłonić do porzucenia błędów. W Warszawie założył przy kle Paulińskim bractwo Pięciu ran Zbawiciela. D. był dbały o karność i porządek w dyecezyach któremi zarządzał. Zarzut Załuskiego, iż D. „vino nimium obnoxius esset", Łętowski uważa za bezpodstawny. (Por. Łętowski, *Katalog Biskupów, prałat. i kanoników krakowskich*, t. II, str. 224; W. E. I. XV—XVI, 261).

Denifle Henryk Józef, uczony dominikanin, historyk, ur. w r. 1844 w Imst, wstąpił do zakonu w r. 1861, wyświęcony na kapłana w r. 1866; od r. 1870 profesor teologii w klasztorze swego zakonu w Gracu, od 1880 generalny asystent w Rzymie, od 1883 podarchiwista archiwum watykańskiego i konsultor komisyi krdłów do studyów historycznych, członek akademii nauk w Wiedniu, Berlinie, Pradze i Getyndze, w 1897 członek paryskiej akademii „des Inscriptions" wybitny znawca historyi klnej i cywilizacyi w średnich wiekach i wytrawny krytyk historyczny. † w Monachium w r. 1905. Znakomitsze dzieła o. D. są: z historyi mistyki *Gottesfreund im Oberland* u. Nik. v. Basel, 1875, *Taulers Bekehrung*, 1879, oraz cenne studya nad historyą niemieckich mistyków, pomieszczane w czasopismach „*Hist.-polit. Blätter*" i „*Zeitschrift für deutsch. Alterth.*" Z działu hist.-paleograficznego wyliczyć należy oparte na archiwalnych dokumentach: *Die Universitäten des Mit. Alt. bis 1400*, 1885; *Die päpst. Registerbände des XIII Jahrh.*, 1886; *Specimina paleogr. Regest. Roman. Pontif.*, Romae, 1888, napisane z okazyi 50-letn. jubileuszu kapł. Leona XIII; *Chartularium Universitatis Parisiensis* i *Auctarium* Chartularii Univ. Paris., Parisiis, 1890, sqq. 6 vol.; *La désolation des églises, monast.*, hôpit. en France pendant la guerre de Cent ans., Paris, 1897 — 1899, 2 vol.; oraz ostatnia praca *Luther und Lutherthum* in der ersten Entwickelung quellenmässig dargestellt. Mainz, 1904, 8-o, t. I; nadto popularne dzieła: *Die katholische Kirche* u. das Ziel der Menschheit., 1872; *Das Geistliche Leben*, 1895, 4 wyd. i inne. (Por. *Bull de Littérat. ecclesiast.*, Paris, 1904, str. 358: *Litterar. Rundsch., Freiburg*, 1905; Herders, *Conversat. Lexik.*, Freiburg, 1903, t. II). *X. J. N.*

Denis Jakób, uczony francuski. ur. w Corbigny w r. 1821, † w r. 1897, dziekan fakultetu literatury w Caen, z szczególnem upodobaniem studyował filozofię grecką. Napisał: *De sermonis origine*, teza łacińska; *Histoire des théories et des idées morales dans l'antiquité*, 1879, 2 ed. 2 vol.; *Philosophie d'Origène*, 1883; *Politique de Fenelon*, 1869; *La Comédie grecque*, Paris,

1886, 2 vol., 8-o; wydał także różne *Memoires* w wydawnictwie akademii w Caen. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.*, 1902, 8-o; *Dictionn. de la Pensée*).

Denis Karol ks., współczesny pisarz filozoficzny i apologetyczny, wikaryusz generalny w Gap, od r. 1895 redaktor czasopisma filozoficznego „Annales de Philosophie chrétienne". † w r. 1905 w 45 roku życia. Napisał: *L'Oeuvre de M. Caro* et le Spiritualisme en France, 8-o; *Situation politique*, sociale et intellectuelle du Clergé français; *Les Leçons de l'heure présente*, 8-o; *Les vrais périls*, 8-o; *Esquisse d'une apologie* philosophique du christianisme dans les limites de la nature et de la révelation, Paris, 1898, 8-o; *La critique irreligieuse de Renan*, tamże, 1898, in 12-o; *Les Dogmes fondamentaux et la morale fondamentale*, Paris, 1904, 8-o, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique*, 1902, 12-o, str. 134; *Annales de Philos. chrét.*, 1905, Juillet, str. 302, i nast.).

X. J. N.

Denis Michał ks. T. J., bibliograf francuski, ur. w Scharding (Bawarya) w r. 1729, wstąpił do zakonu w prowincyi austryackiej 1747. Czas jakiś uczył w Gratzu w Klagenfurt i innych miastach, w r. 1759 został inspektorem studyów w szkole wojskowej Maryi Teresy. Po śmierci o. Jana Khell'a objął posadę bibliotekarza w bibliotece Garelli'ego; w r. 1791 mianowany został pierwszym konserwatorem biblioteki cesarskiej w Wiedniu. Same tylko prace na polu bibliografii starczyłyby dla zjednania sławy o. D., niemniejsze jednak położył on zasługi na polu języka i poezyi niemieckiej. † w Wiedniu w r. 1800. Cenniejsze dzieła D-a są: *Einleitung in die Bücherkunde*, I, Bibliographie, II. Literargeschichte. 1777—78, 2 vol., 4-o; *Annalium Typographicorum* V. Cl. Michaelis Maittaire supplementum etc. Viennae, 1789; *Adami Franc. Kollarii ad Petri Lambecii Commentariorum de Augusta Bibliotheca Caes.* etc., Vindobonae, 1790, in fol.; *Codices manuscripti theologici* Bibliotecae palat. Vindobonensis, v. I et II, Vindobonae, 1793 — 1799, in fol.; oprócz tego pisał o. Denis poezye, ody, kazania, ascetyczne dzieła i t. p. (Por. *Biographien der öst. Dichter*, Wien, Doll, 1804, 8-o, t. I; *Biographische Lexikon* des Kaiserthums Oesterreich de Wurzbach, Wien, 1856—63, 8-o, 9 vol.; Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*).

X. J. N.

Denis (Saint) albo **La Reunion** (dioec. Sancti Dyonisii albo Reunionis, wyspa Reunion) sufragania prowincyi kln. Bordeaux we Francyi. Bpstwo erygował Pius IX w r. 1850; kapituły nie posiada, lecz bp może mianować kanoników honorowych. Mieszkańców dyecezya posiada 214,000, parafij 54, kapłanów 70. Bpem obecnym jest ks. Jakób Paweł Augustyn Fabre, ur. w Nîmes w r. 1837, wybrany na bpa roku 1893. (Por. Werner, *Orbis Terrarum catholicus*, 4-o).

Denisow Andrzej i Siemion, bracia, kierownicy bezpopowców raskolników w połowie XVIII w. Andrzej urodził się w r. 1674 w Powieńcy w czasach najsurowszego prześladowania sekty. Obraz cierpień współwyznawców głębokie wywarł wrażenie na chłopcu, który był świadkiem egzekucyj wyroków pko roskolnikom oraz sceny dobrowolnego palenia się ich (samosożigatelstwo). Doszedłszy do 18 r. życia uciekł z domu rodzicielskiego i udał się do Saroozjera, gdzie była gmina raskolników pod kierunkiem diaczka Daniła Wikuliny (ob.) i oddał się pod jego duchowny kierunek. W r. 1694 założyli obaj znaną Wygowską pustelnię, w 1703 A. zostaje jej przełożonym. Prędko jednak spostrzega w sobie brak wykształcenia do należytego spełniania swej misyi, i dlatego udaje się do Kijowa, i tu pod kierunkiem rektora akademii, przy wrodzonych zdolnościach dopełnia szybko swego wykształcenia, zbogacając umysł wiadomościami z retoryki, filozofii i teologii. Znajomościom tym zawdzięcza Andrzej swój wpływ na zwolenników. Wiele pisał, a jeszcze więcej prawił kazań i nauk, korzystając z każdej sposobności, by swą owczarnię oświecać i trzymać przy sobie. Jego *Pomorskije otwiety* i *Diakonowy otwiety*, były to polemiczne spory i wyjaśnienia w sprawie sekty, napisane przeważnie przez niego samego. Podają liczbę utworów Andrzeja do 119. Treść kazań i nauk była przeważnie ascetyczna: o potrzebie modlitwy i poku-

ty, o panowaniu Antychrysta i t. p.; forma wytworna, język nie tyle ruski ile cerkiewno-słowiański. Andrzej † w roku 1730.—Siemion, brat Andrzeja, ur. ok. r. 1683, charakteru energicznego, pamięć miał wyborną, zdolności wyjątkowe. Czytał wiele, szczególniej Pismo św., za co też nazwano go „żywą Biblią". W 14 roku życia udał się z ojcem i młodszym bratem (1697) do pustelni Wygowskiej. Bratu Andrzejowi zawdzięczał wykształcenie. Wspólnie budują klasztor Leksiński, wychowują młodzież, urządzają propagandę raskołu. W r. 1713 uwięziony w Nowogrodzie, 4 lata przesiedział w zamknięciu, prawosławia nie przyjął, owszem nawróciwszy żołnierza pilnującego więzienia i razem z nim uciekł. Po śmierci Andrzeja Siemion zostaje jego następcą w Wygowskim klasztorze i rządzi nim 10 lat, wśród kłopotów i trudności, które jednak wytrwałością swą pokonywa; † w r. 1741. Pisma Siemiona są przeważnie treści historycznej: *Istorja ob otciech i stradalcech sołowieckich*; *Winograd Rossijskij*; dwie *Martyrologie* osób prześladowanych za raskoł. Pisał też i kazania. O Denisowych pisali: Barsow, *Bratja A. i S. Denisowy*. Moskwa, 1866, w *„Trudach Kiewskoj Akad."* 1866 i 1867. (Por. Łopuchin, *Bogosł. Encykłop.*, Petrograd, 1903, t. IV, kol. 996—1001). *X. J. N.*

Denisowicz Hilarion, igumen monastyru kupiatyckiego, napisał *Parergon cudów świętych obrazu Przeczystej Boga Rodzice... napisanych* i t. d. Kijowopeczerska Ławra, 1638, in 4-o; *Zebranie krótkiej nauki o artykułach wiary*, jako Cerkiew wschodnia uczy. Ławra Peczerska. 1645, in 8-o. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. polsk.* Kraków, 1851, 8-o; Jocher, *Obraz bibl.-hist. lit. w Polsce*, Wilno, 1857, 8-o, 551).

Denk Jan, antitrynitaryusz XVI w.' urodził się około XV w. w Bawaryi, i wysłany został przez znanego „reformatora" Oekolampadyusza do Norymbergi, jako rektor tamtejszej szkoły św. Sebalda; stąd nazywano go także Norymberczykiem. W r. 1524 był Denk w Augsburgu przełożonym tamtejszej tajnej gminy baptystów. Z tego czasu datuje się jego książeczka *O zakonie bożym* (vom Gesetze Gottes). Wygnany z Augsburga udał się do Strasburga gdzie wspólnie z Hetzerem pracował nad tłumaczeniem proroków Starego i Nowego Testamentu, które w r. 1527 wydane zostało w Wormacyi; stąd nazwa: „Prorocy wormacyjscy" (die Wormser Propheten). Pobity w publicznej dyspucie z Butzerem i innymi, wygnany został ze Strasburga i udał się do Palatynatu nadreńskiego, gdzie w rozmaitych miejscowościach krzewił swe herezye wśród ludu. Wkońcu otrzymał schronienie u Oekolampadyusza w Bazylei, gdzie umarł podczas dżumy. Stronników Denka nazywano także *demoniakami*, ponieważ przed chrztem powtórnym wyrzec się musieli siedmiu złych duchów. (Por. Döllinger, *Reformation*, I, 192 i nast). *K. P.*

Denk Otton, dr filozofii, pisarz katolicki, redaktor czasopisma „Deutscher Hausschatz" i „Epheuranken" w Regensburgu, ur. w r. 1853 w Schaching (w dolnej Bawaryi). Pisuje często pod pseudonimem Otto v. Schaching. Napisał *Blumen* aus dem Gottesgarten, 1871; *Der moderne Lindwurm*, 1873, II cz.; *Engl. Fraülein* und liberale Logik, 1873; *Der Materialismus in der Erziehung* u. die Revol., 1874; *Kurfst. Maxim. I der Grosse*, 1875; *Russland* u. die unierte griech. Kirche, 1887; *Einführung in die Gesch.* der altcatalonischen Literatur, 1893; *Die Mädchen* v. Domrémy, 1895; *Der ewige Jude*, 1895; *Geschichten* aus alter Zeit, 1897, i wiele innych. (Por. Keiter, *Katholischer Literaturkalender*, 1902, 12-o, str. 46).

Dens Piotr, belgijczyk, ur. w r. 1690, † w 1775, dr lowański, profesor seminaryum mechlińskiego, kanonik, archiprezbyter, mąż ujmującej prostoty, a przytem pełen roztropności, ojciec ubogich, których nauczał prawd wiary w każdą niedzielę; dla alumnów czujny i pełen miłości kierownik. Napisał *Theologia ad usum seminariorum*, Mechlinii 1816, 7 vol. in 8-o — dzieło miało wiele wydań; *Manuale theologicum*; w rzeczach moralnych skłonny do probabilioryzmu. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*, 1900, 8-o, str. 39).

Denuncyacya, jest to podanie w pewnym celu wiadomości przełożonym, aby

ci następnie z urzędu działali. 1) D. ewangeliczna opiera się na rozkazie Zbawiciela (Mat. XVIII, 15—17). Błądzącego chrześcijanina trzeba naprzód upomnąć w cztery oczy, a potem wobec świadków; gdy te próby się nie powiodą i bliźni się nie poprawi, należy o tem donieść Kościołowi, t. j. tym, którzy są przełożonymi nad chrześcijanami w danej miejscowości. Ten przepis odnosi się przedewszystkiem do przewinień tajemnych i zazwyczaj wiele dobrego przynosi.—2) D. sądowa jest prawie przekształconą d. ewangeliczną. Naprawa winnnego (correctio c. 16, X, 5, 1) jest celem dalszym a bliższym—kara. Rozpoczyna sprawę karną przeciw denuncyowanemu na mocy doniesienia o występku sędziemu. Należy tu pamiętać o następujących przepisach prawnych: a) Można donosić tylko o wykroczeniach publicznych pko prawu, których dochodzenie i ukaranie leży w interesie Kościoła, a nie wolno o występkach publicznie znanych lub publicznie popełnionych (c. 15, X, 2, 23). b) Kto może oskarżać, może i denuncyować, chociaż i podwładny może donosić o przełożonym (c. 3, 11, X, 5, 1); denuncyowanemu przysługuje prawo ekscepcyi przeciw donosicielowi (c. 19, 20 eod.). Na żądanie sędziego donosiciel daje zabezpieczenie, że poniesie karę, jeżeli jego d. nie zgodzi się z prawdą (por. c. 4, C. 5, q. 6). Denuncyacyę powinno zazwyczaj uprzedzać dwukrotne a bezskuteczne upomnienie (c. 20, X, 5, 1). d). Denuncyowany tak jak oskarżony ponosi uszczerbek na sławie, dla którego do wyroku uniewinniającego, a przynajmniej na rok (l. 7, Dig. 50, 4) jest niezdatny do przyjęcia święceń albo otrzymania beneficyum, a nawet, stosownie do zarzutu, denuncyowany jest irregularis (c. 4, X, 5, 1). e) Denuncyant powinien dowieść swego twierdzenia, może jednak być świadkiem (c. 19, eod.); jeżeli sędzia uwalnia denuncyowanego, denuncyant nie wpada w karę jak oskarżyciel, chociaż od podejrzenia powinien się uwolnić przez złożenie juramentum calumniae (c. 2, X, 6, 2). Poczynając od pża Inocentego III, D. traciła charakter właściwego procesu, bo wystarczało zwykłe lecz wiarogodne doniesienie do postępowania sądowego przeciwko denuncyowanemu. Prócz tego denuncyant może być lub nie być świadkiem w sprawie poruszonej. Z denuncyacyą należy wogóle postępować bardzo ostożnie i uważać ją jako powód do rozpoczęcia instrukcyi. (Por. komentatorów na tytuł pierwszy księgi piątej dekretałów, a szczególniej Reiffenstuela, *Jus can.*, l. 5. t. 1 de accusat. § 2; Marx, *De denuntiatione juris can.*, Scafh. 1859; München, *Das canonische Gerichtsverfahren* und Strafrecht I, 1865, 433—446). — 3) D. kanoniczna. Tak się wogóle zowie doniesienie obowiązkowe o przeszkodach, tamujących przyjęcie święceń lub zawarcie małżeństwa (Reiffenstuel, l. c. n. 147 sq).

X. K. M.

Denuntiatio sollicitantis (ob. art. Sollicitatio). Jest ścisłym obowiązkiem, aby każdy spowiednik nakazał penitentowi donieść władzy tego kapłana, który go uwodził in confessione sacramentali, sive vera, sive ficta ad peccatum luxuriae. Wynika to z konstytucyi Benedykta XIV „Sacramentum poenitentiae" z d. 2 czerwca 1741 i z instrukcyi S. C. Inquisit. 30 lutego 1867. Ci zaś spowiednicy, którzy ze złej woli, a więc w zawiniony sposób nie upominają penitentów solicytowanych o obowiązku doniesienia, albo też uczą, iż do tego nie są obowiązani, mają być doniesieni biskupowi, który może i powinien ich karać stosownie do winy (Diana, p. 7, tr. 7, resol. 7 i konst. Grzegorza XV „Universi" § 7). Sama osoba uwodzona i każdy, kto posiada o tym wypadku pewną wiadomość, o ile sam widział własnemi oczyma lub osobiście słyszał, już to od samego spowiednika uwodzącego, już to od penitenta uwodzonego, ale o dobre swe imię dbałego, obowiązani są o tem donieść władzy (Diana l. c. i Ferraris, *Prompta bibliotheca*, lit. C. n. 35). Każdy z tych obowiązany jest donieść władzy duchownej w przeciągu miesiąca po otrzymanem od spowiednika upomnieniu (S. C. officii 10 marca 1677). Gdyby zaś upomniany penitent uchylał się od tego obowiązku, grzeszy ciężko i wpada w klątwę latae sententiae nikomu nie zastrzeżoną (Konst. *Apost. Sedis*, n. 4) i nie może być rozgrzeszony. Skoro atoli przyrzeka, że doniesie, natenczas po uskutecznieniu tego może być od każdego spowiednika rozgrzeszony. Gdy zachodzi przeszkoda do doniesienia natychmiast albo ważna do zwłoki przyczyna, np. penitent musi przystąpić do komu-

nii św., a jest wiarogodny, natenczas, skoro przyrzecze szczerze, iż doniesie przy najbliższej nadarzonej sposobności, można go zaraz rozgrzeszyć, albowiem w artykule klątwy niema dodanej klauzuli: „donec non denuntiaverit“, która to klauzula wyraźnie jest dodana w tejże samej bulli Piusa IX do klątwy n. 4 Stolicy Apostolskiej w zwyczajny sposób zastrzeżonej. Tak też uczy i Sanchez (*Decal.* l. II, c. 13), Suarez (*De censuris*, D. 7, sect. s. n. 38), Zenardus (*In Direct. Theol.* p. 2. praec. 2. cap. 11). Zanim spowiednik nakłoni penitenta do doniesienia, powinien dobrze i roztropnie rozważyć, czy w wypadku opowiedzianym zachodzi rzeczywiście solicytacya, czy osoba spowiadająca się jest wiarogodna, czyli też może ze złości, zemsty, nienawiści, zazdrości, namowy i t. p. chce tylko niewinnego kapłana zohydzić i oczernić. „Quando mulier facilem se promptamque ad parendum praecepto denuntiationis ostendit“, jak się wyraża Gury (II. n. 596), już tem samem nie jest wiarogodna i oskarżenie jej jest najczęściej podejrzane. Obowiązkiem więc spowiednika jest pouczyć penitenta, jakie to kary Kościół nałożył na tych, którzy oszczerczo i fałszywie obwiniają spowiednika o tak wielką zbrodnię. Kary te są umieszczone w bulli „Sacr. Poenitentiae“. Penitent, który fałszywie oskarżył niewinnego kapłana, jakoby namawiał tenże w spowiedzi do grzechu nieczystego, nie może być od nikogo rozgrzeszonym (S. C. Off. 1856), tylko od samego Papieża. W wypadku, gdyby penitent nie mógł sobie przypomnieć dobrze słów, albo nie pamięta, od kogo słyszał, lub czy ta osoba jest wiarogodna, nie zachodzi obowiązek doniesienia, bo „in obscuris minimum est sequendum“, (Cap. In obsc. 30. *De regulis Juris* in VI. „In re dubia benigniorem interpretationem sequi non minus justius est, quam tutius“). „Co może zwalniać od obowiązku doniesienia władzy solicytującego?“ Uwalnia od tego obowiązku wielka a pewna szkoda, jakąby donoszący poniósł na sławie, zdrowiu, majątku, a nawet i prawdopodobna obawa doznania takiego złego lub szkody. „Penitent nie jest obowiązany donieść, jeżeli roztropnie a prawdopodobnie obawia się, że z tego wyniknie wielkie nieszczęście dla niego albo dla jego najbliższych, np. dla ojca, matki, męża, synów lub braci“ (Ferraris, l. c. litt. Confess. n. 39). Skoro tylko ta obawa ustanie, obowiązek doniesienia nanowo powstaje. Tego też jest zdania S. C. Inquisitionis z 20 lutego 1867, n. 5: „Nie mogą być rozgrzeszeni penitenci, gdy, napomnieni, posłuchu nie dają; ci zaś mogą być rozgrzeszeni, którzy dla słusznej przyczyny doniesienie zwlekają, skoro szczerze przyrzekają, iż w razie możebności natychmiast to uczynią“. Gdyby zaś jaka osoba nie chciała donieść, np. z powodu wielkiej wstydliwości, odłoży jej spowiednik rozgrzeszenie, a sprawę wraz z podanemi przez penitenta przyczynami zamilczenia przedłoży biskupowi, który według dekretu Urbana VIII i Instrukcyi S. C. Inquis. z d. 20 lutego 1867 r. i twierdzenia św. Liguorego ks. VI, n. 699, albo postara się o zwolnienie od wyjaśnienia u Penitencyaryi, które można otrzymać szczególniej w tym wypadku, skoro się już solicytujący poprawił i pokutował, albo też nakaże wyjawienie. Gdyby atoli ten penitent przyrzekł poddać się wyrokowi biskupiemu, jakikolwiek on w tym względzie zapadnie, można go rozgrzeszyć (S. C. Inquis. 28 czerwca 1827 i 28 lutego 1598, i 15 kwietnia 1612). Zdanie, jakoby spowiedź odbyta przed spowiednikiem solicytującym zwalniała od obowiązku doniesienia, zostało przez Aleksandra VII d. 7 września 1665 r. potępione. Od obowiązku doniesienia solicytującego nie zwalnia penitenta czas dawny, w którym solicytacya nastąpiła, albowiem co do tego występku niema przedawnienia. Benedykt XIV. „Sacram. poen.“: „etiamsi longum tempus post ipsam sollicitationem iam effluxerit“ (Carena, *De sancto Officio*, p. 2. de contes. sollic. tit. 6 § 20, n. 128; Bonacina, *Disp.* VI, punct. 3, n. 9; Diana p. 4, tract. 5, resol. 23). Również nie zwalnia jakiekolwiek oddalenie, jakie od czasu uwodzenia zaszło między uwodzącym a uwodzonym, nawet i w tym wypadku, gdyby zbrodnia ta nigdy przed nikim nie została wyjawiona (S. Alfons VI, n. 696). Także i zupełna nawet poprawa solicytującego nic tu nie decyduje, jak św. Alfons sądzi, uważając to twierdzenie za prawdopodobniejsze od przeczącego, według którego poprawionego spowiednika nie należałoby już donosić, pisząc: „Quia Pontifex magis quam emendationem rei eius punitionem intendit, ad damnum Ecclesiae reparandum

et ad resarciendum scandalum“ (Alfons VI, n. 686 i Gury II, n. 592 a). Nie uwalnia też od wyjawienia wysoka teraźniejsza godność sollicytującego, chociaż w skardze ta uwaga ma być wymieniona (Grzegorz XV, „Universi“ § 4; S. Alfons VI, n. 686 i Gury II, n. 592). Również nie może się wymówić penitent od doniesienia tem, iż solicytujący już sam stawił się przed władzą i oskarżył, jak to wynika z dekretu S. C. Inquis. 1624 d. 23 lipca: „mulierem sollicitatam teneri ad denuntiationem, etiamsi sciret, sollicitantem sponte comparusisse“. Również należy donieść i tego spowiednika, który już za tę zbrodnię był ukarany, albowiem skoro drugi raz grzeszy, powinien być ponownie ukarany; jako też i tego, którego już inny penitent o tęż zbrodnię zaskarżył, albowiem przez to, iż już ktoś o podobną zbrodnię zaskarżył tego samego spowiednika, drugi nie jest od doniesienia solicytacyi ze swej strony zwolniony (S. Alfons, VI, 687).

Ks. Kopyciński.

Denver, bpstwo w środkowych Stanach Zjedn. Ameryki Półn. Miasto D-r albo Queen City of the Plains nad rz. South-Platte położone, powstało w r. 1857. Od bliskich kopalni złota nazwano je też Auraria. W ostatnich latach bardzo się rozwinęło, liczy z górą 120 tys. mieszk. D-r, obecnie stolica stanu Colorado, posiada kilkanaście kościołów, uniwersytet, szkoły i t. d. Bpstwo D-r powstało w r. 1887, jako sufragania stolicy arcbpiej w Santa-Fe (Stany Zjednoczone). Dyecezya D-r obejmuje stan Colorado. Całe to terytoryum od r. 1868 stanowiło wikaryat apostolski Colorado do r. 1887 trwający. Obecnie dyecezya D-r liczy ok. 35 tys. wiernych, 62 kapłanów, 44 kościoły i 52 kaplice. (Por. opis miasta w *Moniteur* 24 marca 1868; Larousse, *Grand Dict. Univ.*, t. VI, p. 461; W. E. I. t. 15 — 16, str. 374; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 241; tegoż, *Missions Atlas*, № 14).

X. C. S.

Denys Cochin M., pisarz współczesny, dał się poznać kilku pracami treści filozoficznej, które zwróciły uwagę uczonych katolickich. D. skłania się ku teoryi ewolucyonizmu, silnie jednak przytem stoi na stanowisku filozofii chrześcijańskiej odnośnie do pojęć ducha i materyi świata i Boga, jakkolwiek nie na wszystkie twierdzenia autora zgodziłby się można, zwłaszcza gdy mówi o przestrzeni, własności ciał i t. d. Z pomiędzy wielu dzieł D-a zwraca uwagę: *l'Evolution et la vie*, 1886 — dzieło to miało wiele wydań; *Le Monde extérieur*, 1895. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie*, 1896, t. III).

Denys St., dawne opactwo Benedyktynów pod Paryżem, było jednem z najważniejszych opactw we Francyi i wogóle w Europie, wskutek swego stanowiska i wpływu na polityczne i kościelne dzieje Francyi. Podanie głosi, że pobożna niewiasta Catulla pogrzebała zwłoki św. Dyonizego i jego towarzyszów, Rusticusa i Eleuteryusza i wzniosła nad niemi mały grobowiec. Podług Mabillona Benedyktyni osiedlili się tutaj już ok. połowy VI wieku i pełnili służbę Bożą. W r. 589 król Klotaryusz II, a w r. 627 szlachetna matrona Teoderudis obdarowali klasztor. Za właściwego założyciela opactwa uważany jest jednak z powodu licznych i wielkich dobrodziejstw król Dagobert, syn Klotaryusza. Wzniósł on tutaj kościół wspanialszy niż wszystkie ówczesne we Francyi. Sam Dagobert pochowany został w tym kościele, a po nim większość królów francuskich. Kościół St. Denys parafialny sąsiedniego paryskiego miasteczka z czasem wyposażony był w coraz większe przywileje, Po Dagobercie Pepin mały odnowił i rozszerzył kościół, która to budowa ukończona została w r. 775 pod Karolem W. i opatem Fulardem. Sławny opat Suger (1140) odnowił nawę z wieżami, założył fundamenty pod przednią część (capitium) kościoła i ozdobił go kaplicami. Ostatnią przebudowę całego kościoła rozpoczął opat Odon (1230) a dokończył ją opat Mateusz (1281). Z tych czasów pochodzi kościół w dzisiejszej swej postaci. Liczba opatów St. Denys od pierwszych znanych nazwisk wynosi 73. Aimar, zmarły w r. 1528, był ostatnim właściwym opatem tego klasztoru. Następni, którzy nosili ten tytuł, byli komandataryuszami klasztoru i piastowali wyższe urzędy. W ich imieniu często przeor załatwiał sprawy opactwa. Po soborze trydenckim klasztor St. Denys ogłosił się głową osobnej kongregacyi, do której przyłączyło się dziewięć innych

klasztorów i którą w r. 1614 pż Paweł V zatwierdził jako kongregacyę St. Denys. Rewolucya zamknęła klasztor. W r. 1806 Napoleon I przywrócił kapitułę St. Denys i przeznaczył kościół na grobowiec cesarzów Francyi. Od r. 1816 Bourbonowie rozpoczęli odnawiać kościół, prace te prowadzone były także pod Ludwikiem Filipem i Napoleonem III. (Por. *Gallia Christiana* VII, 332 — 416; Mabillon *Annales O. S. Benedicti* i *Acta Sanctorum O. S. B.*; Mich. Félibien, *Hist. de l'abbaye de St. Denys en France*, Paryż 1706; d'Ayzac, *Hist. de l'abbaye de St. Denys*, 2 tomy, Paryż 1801). *K. P.*

Denzinger Henryk Józef Dominik teolog katolicki, ur. w r. 1819 w Leodyum (Liège). Otrzymawszy na uniwersytecie w Wyrcburgu stopień doktora filozofii, wstąpił do seminaryum duchownego i udał się następnie do „Collegium Germanicum“ w Rzymie, gdzie w r. 1845 został doktorem teologii. W r. 1848 powołany został na nadzwyczajnego, w r. 1854 na zwyczajnego profesora dogmatyki w Wyrcburgu. Na tem stanowisku umarł r. 1883. Pierwsze jego prace były krytyczno-polemiczne. Dążenie D-a, aby zwrócić dogmatykę z labiryntu nowoczesnej spekulacyi filozoficznej na drogę dawnej szkoły i zbudować ją na podstawie decyzyj Kła w sprawach wiary, ujawnia się przedewszystkiem w dwóch jego dziełach najbardziej znanych: *Vier Bücher von der religiösen Erkentniss*, 2 tomy, Würcburg 1856 — 1857 i *Enchiridon symbolorum et definitionum*, które od 1854 do 1905 rozszerzyło się w 10-ciu wydaniach. Trzeciem większem dziełem: *Ritus Orientalium Coptorum, Syrorum et Armenorum*, 2 tomy, Würcburg 1863—1864, wsławił się również jako wybitny liturgista i oryentalista. (Por. Hetinger, *Dreifaches Lehramt, Gedächtnissrede auf H. l. D. Denzinger*, Fryburg 1883; „Katholik“ Jahrg. 1883, II, 428 i nast.). *K. P.*

Deochar (Deocarus) blog., opat z Hernried, żył w VIII w. na pustelni w dyecezyi Eichstadt, gdzie wybudował mały kłek na cześć N. M. P. Gdy sława świętości D a rozeszła się po kraju, wielu żądnych doskonałości zgromadziło się naok. świętego męża; wtedy Karol W. obok kościoła kazał wybudować dla nich klasztor. Wkrótce przy pustelni i klasztorze powstało wielkie miasto, znane dziś p. n. Herrieden. Św. opat † na początku IX w.; zaraz po śmierci zaczęto mu oddawać cześć publiczną, a w r. 1317 podniesiono święte szczątki z ziemi i umieszczono w sarkofagu marmurowym ku czci wiernym. Święto 7 lipca. (Por. Pétin, *Dict. hagiogr.* Paris 1850, 4-o, t. I, kol. 737).

Deodat, imię Świętych: 1) D. pustelnik, † ok. r. 510; był najpierw zakonnikiem w klasztorze Issoudun, następnie usunął się na samotnię pod Chambord, gdzie zbudował klasztor, dzięki szczodrobliwości króla Klodoweusza. Relikwie D-a, umieszczone w srebrnej skrzyni, złożono w Saint-Dié-en-Blassois z rozkazu Ludwika XI. W r. 1518 ukradli je złodzieje wraz ze skrzynią. Święto 24 kwietnia.—2) D. bp w Nevers, ur. ok. r. 600, † w Jointures (Lotaryngia) w r. 679; brał udział w koncylium w Sens w r. 657. Po niejakim czasie D. zrzekł się godności bpiej. został pustelnikiem i wybudował klasztor w dolinie Wogezów, zwanej „Doliną Galilejską“. Relikwie Św. spalili Szwedzi w r. 1635. Święto 19 czerwca. (Por. *Larousse Nouv. illustré*, 1904, t. III, str. 715). *X. J. N.*

Deodouin (Theodum, Dietwin), bp Leodium, przeciwnik Berengaryusza, syn księcia bawarskiego i podobno krewny Henryka III. Zachował się po nim przypisywany także Durandowi, bpowi Leodyum, list do króla francuskiego Henryka I w sprawie herezyi Berengaryusza. Inny jego list do Immikona, bpa Padebornu, donosi o cudach przy grobie św. Remaclusa w Leodyum. D. wybrany w r. 1047 na bpa Leodyum, † 1073.

Deo gratias. Wyrażenie to już w czasach apostolskich było używane. W listach św. Pawła niejednokrotnie się ono spotyka (I Cor. XV, 57; II Cor. II, 14); a w w życiu codziennem była to zwykła odpowiedź na dobrodziejstwa Boże. W dobrej czy złej doli, wielekroć podnosiło się wdzięczne serce do Boga, usta wymawiały D e o g r a t i a s. Św. Cypryanowi przeczytał sędzia wyrok śmierci, że ma być mieczem ścięty, „Deo gratias“—odrzekł męczennik (Cornel. a Lap., in II Tim. IV, 6) Św. Augustyn powiada, że Donatyści za jego czasów zmieniali przez niechęć dla katolików „Deo gratias“ na

„Deo laudes", za co karci ich święty doktór; „Możemyż co lepszego wymyślić, albo piękniejszego co usty wypowiedzieć, albo piórem wypisać nad „Deo gratias?" Nad to słowo nic krótszego wymówić, nic milszego posłyszeć, nic wznioślejszego pojąć, ani pożyteczniejszego powtarzać sercem nikt nic zdoła" (Dom Cabrol, p. I, ch. V). Tenże Święty podaje, że Deo gratias zwykłą było formułą powitania pośród osób Bogu poświęconych; oznaką zgody przy wyborach albo uchwałach synodalnych; hasłem, którem budzili się ze snu zakonnicy, dziękując Bogu za noc szczęśliwą (Dom Cabrol, *La prière antique* p. I, ch. V). Wyraz „gratia" i gratiae" obejmuje to wszystko, co największą wdzięcznością przejęte serce zdoła ofiarować dobroczyńcy swemu. Powiedzieć „Deo gratias", to znaczy oddać Bogu wszystko, co najdroższego mamy w sercu; takie właśnie podziękowanie słusznie składe się Bogu za naukę czerpaną w słowie Jego i dlatego po Epistole we Mszy św. odpowiada się „Deo gratias". (Por. Ks. A. Nojszewski, *Liturgia Rzymska*, Warszawa 1903, 8-o, str. 69).

X. S. G.

Deogratias św. bp. kartagiński, † r. 456, wielki miłośnik ubogich i nieszczęśliwych, który nie wahał się użyć srebrnych i złotych naczyń klnych na wykupienie Rzymian zabranych do niewoli przez króla Genzeryka. Św. bp. całkowicie poświęcił się staraniom o duszę i ciało tych nieszczęśliwych, dniem i nocą śpieszył im z pomocą, rozdzielając duchowny i materyalny pokarm. Kł. kartagiński cześć oddaje D-i 5 stycznia, Martyrologium zaś wspomina o nim 22 marca. Żywot Św. opisał św. Wiktor z Vite w *Historyi prześladowania Wandalów w Afryce*. (Por. Bolland, *Acta SS.*, mart. III, str. 384; Heuser, *Kirchenlexikon;* Surius, *Vitae SS.*, t. X, s. 250—52; Bolland, *Bibl. hagiogr. lat.* 1899, 322; Didiot, w „*Revue art. chrét.*" 1889).

X. J. N.

Deontologia, z greck. znaczy nauka o powinnościach; jest to nauka stanowiąca część etyki i teologii moralnej.

Deploige Szymon, pisarz katolicki, adwokat belgijski, współczesny, napisał *Le Referendum en Suisse*, Louvain 1892, in 8-o; *La Théorie thomiste de la propriété*, 1895, in 8-o; *Saint-Thomas d'Aquin et la question juive*, 1897, in 8-o; *Politique catholique et politique socialiste*, 1898, in 8-o; *Émancipation des femmes*, 1902, in 8-o, i inne). (Por. Schepens Oscar, *Catalogue Général*, Bruxelles 1902, in 8-o).

Depozycya, kara kościelna, pozbawiająca duchownego na zawsze władzy ze święcenia i jurysdykcyi, a także beneficyów i wszelkiego prawa do ważnego posiadania beneficium kościelnego. Pierwiastkowo rozróżniano dwojaką depozycyę czyli degradacyę: całkowitą i częściową. Kogo dotykała degradacya całkowita, o tym mówiło prawo: degradari, omnino deponi, omnimode proprio gradu dejici, non perseverare in clero, ab ordine cleri amoveri, ad laicam communionem detrudi. Kto zaś był skazany na degradacyę częściową, to albo przy zachowaniu godności miał zabronione wypełnianie przywiązanych do niej obowiązków, albo tracił stopień swojej godności, tak, że biskup spełniał tylko czynności kapłańskie, a kapłan—dyakońskie, albo miał zabronione tylko niektóre obowiązki z prawem spełniania reszty czynności. Wielka jednak zachodzi różnica między dawniejszą a dzisiejszą depozycyą. Dawniej, gdy święcono do tytułu pewnego kościoła, depozycya zawsze była połączona z pozbawieniem officium kościelnego; dzisiaj depozycya może dotknąć duchownego, który nie posiada żadnego officium, pozbawia go używania władzy kościelnej i czyni niezdolnym do posiadania beneficium. Wyrażenia depositio pierwszy raz napotykamy w liście 65 św. Cypryana (por. c. 35, C. 12, q. 2 et b. 7, D. 50). Aż do końca w. XII wyrazy depositio i degradatio jedną karę oznaczały. Karność pierwotnego Kościoła i wiele przykładów depozycyi i degradacyi, np. Pawła, patryarchy aleks., deponowanego 541 na synodzie w Gazie, i Ignacego, patryarchy konstant., uroczyście degradowanego 861 r. za sprawą Focyusza, omawia Kober (*Die Deposition und Degradation*, Tübingen 1867, 1—130). Depozycya sama przez się trwa zawsze, ale winowajcy nie pozbawia przywilejów fori i canonis. D. różni się od suspensy, ponieważ suspensa nie jest

per se karą dozgonną i nie tak wielu dóbr pozbawia; różni się również od degradacyi, bo ta ostatnia odejmuie przywileje fori et canonis i delinkwenta oddaje władzy świeckiej. Przeciwko biskupowi depozycyę może dziś ogłosić tylko Papież, a na innych duchownych biskup i jego wikaryusz generalny, albo sede vacante kapituła lub jej wikaryusz, po przeprowadzeniu procesu kanonicznego i wydaniu wyroku, od którego służy apelacya do wyższej instancyi. Takąż władzę mają przełożeni zakonni względem podwładnych sobie zakonników. Duchowni, podlegli depozycyi, skazywani byli zwykle na zamieszkanie w klasztorze. Karę depozycyi rzadko duchowny zaciągał per se, bo tylko za uczestnictwo w zabójstwie i wogóle za morderstwo (Trid. sess. XIV c. 7 de ref.), zresztą dopiero po wyroku sędziego, wyrzeczonego za występki zwykłe i za ciężkie naruszenie obowiązków urzędu i stanu, szczególnie za pogwałcenie suspensy i ekskomuniki. Jeżeli winowajca szczerze pokutuje i wina jego nie była cięższa od adulterium, biskup może, choć nie jest obowiązany, całkowicie albo w części do praw go przywrócić. (Por. komentatorów na tytuł 35 de poenis; Lopez de Salivedo, *Praxis crim. can.*, Antv. 1693, c. 135, p. 519 sq.; P. J. Riegger, *De poenitentiis et poenis eccl.*, Viennae 1772; Ferraris, *Prompta Bibl. juris can.* s. v. Degradatio; Kober, dzieło wyżej cytowane i W. W, *Kirchenlexikon*, III, 1521). *X. K. M.*

Depozyt jest to umowa, mocą której deponent składa rzecz ruchomą depozytaryuszowi z obowiązkiem przechowania jej i zwrotu na żądanie, lub w czasie oznaczonym. Według prawa rzymskiego depozyt staje się kontraktem dopiero z chwilą rzeczywistego wręczenia rzeczy depozytaryuszowi. Czy rzecz stanowi własność deponenta, czy też nie, jest obojętne. Depozyt jest bezpłatny, wszakże na mocy zwyczaju depozytaryusz może żądać pewnego wynagrodzenia za podjęte trudy, lub takowe sobie zawarować. Depozytaryusz winien strzedz depozytu, jak swego własnego. Według kodeksu Napoleona, nie odpowiada zań tylko w razie siły wyższej. Wydatki poniesione deponent obowiązany jest zwrócić; sprawa sądowa o zwrot kosztów zwie się *actio dositi contraria*, gdyż stanowi przeciwieństwo do sprawy o wydanie depozytu *actio depositi directa*. Depozytaryusz nie ma prawa używalności rzeczy deponowanej, bez zezwolenia deponującego, wyjąwszy rzeczy przechodnie jak pieniądze, zboże i t. p., o ile zastąpić się dają w tej samej wartości i gatunku.

Depozyt w P. św. (po hebrajsku: piqqadon) to, co się powierza straży drugiego, co się oddaje drugiemu do przechowania. Prawa odnoszące się do depozytów, znajdujemy w Exod. XXII, 7—13; Levit., VI, 2, 4. Pismo św. wspomina też o depozycie wdów i sierot, który przechowywał się w drugiej Świątyni; były to środki przeznaczone na utrzymanie wdów i sierot (II Machab., III, 10, 15). Św. Paweł nazywa depozytem skarb nauki, który powierza straży Tymoteusza (II Tymot., VI, 20; I Tymot., I, 14). (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. II, p. 2, col. 1386).

Deputaci duchowni do trybunału w Polsce. Uchwałą sejmu warszawskiego 1578 r., zgodnie z wolą Stefana Batorego, na miejsce nieuregulowanych dotąd należycie sądów, ustanowiono jeden trybunał dla całej Polski funkcyonujący w tym samym składzie od św. Marcina do Wielkiejnocy w Piotrkowie dla Wielkopolski, od niedzieli zaś przewodniej do czasu osądzenia wszystkich spraw w Lublinie dla Małopolski. Trybunał składał się z sędziów świeckich i duchownych, których zwano deputatami. Świeckich D-ów wybierała szlachta na sejmikach deputackich, duchownych zaś kapituły a nominowali bpi. Ci ostatni zastępowali bpów i obowiązani byli nie przekraczać granic jurysdykcyi duchownej. Bpi ruscy greccy także wybierali D-ów. D-i duchowni składali w kapitułach przysięgę rezydencyi przy trybunale podczas sądów. Pomimo to dopuszczano się często niedbalstwa, tak iż biskupi ustawicznie byli zmuszani upominać D-ów, a nawet używać nacisku i kar. Na koszta utrzymania deputatów składali się bpi, kapituły, opaci, niektóre klasztory i bogatsze probostwa. Niektórzy bpi zapisywali w tym celu całe wsie. Poszczególne kapituły nadawały D-tom różne przywileje już to celem pokrycia ponoszonych przez nich kosztów, już to dla moralnego wynagrodzenia ich

trudów i pracy. D-ci duchowni głosowali tylko w sprawach duchownych, przyczem deputat danej kapituły w jej sprawie powstrzymywał się od wotowania. Bpi ustanawiali też przy trybunale swoich obrońców, plenipotentów, lub prokuratorów. Myśl tę podał pierwszy prymas Karnkowski i wprowadził ją w wykonanie na synodzie gnieźnieńskim 1593 r. Za jego przykładem poszły inne dyecezye. Udział D. duchownych w trybunałach, jak i przeniesienie tutaj spraw duchownych miało wiele stron ujemnych, zwłaszcza wpływał osłabiająco na karność klną; a także oddziaływał na rozwinięcie się pieniactwa wśród księży. Z drugiej jednak strony zapobiegano tym sposobem zupełnemu ześwietczeniu sądów i wśród różnych prądów i walk pozwalano Kłowi dochodzić swoich praw i zapobiegać niejednej niesprawiedliwości lub krzywdzie. (Por. wyborną monografię ks. Ż. Chodyńskiego w W. E. K., t. IV, str. 151—166). (*Ch.*).

Deputatus. — 1) W dawnym Kle greckim tę nazwę dawano niższemu służącemu kościelnemu. Powoływano na ten urząd przez mianowanie z odmówieniem modlitwy, ale bez wkładania rąk biskupich. Deputaci z zapalonemi świecami towarzyszyli dyakonowi przy uroczystej asyście bpiej, gdy ten przynosił na pulpit i odnosił księgę ewangelii, podobnież przy składaniu ofiar na ołtarzu i przenoszeniu ich ad mensam repositionis. Byli obowiązani również iść przed bpem, kiedy szedł do ołtarza i od niego wracał, aby mu wśród ludu wiernego ułatwiać przejście. Urząd deputata nie był święceniem o czem przekonywamy się już to ze starego rytuału udzielania święceń kapłańskich, przedrukowanego w Morinesa, *Comment. de ss. Ecclesiae ordinationibus*, Antv. 1695, II, 66, już też z tej okoliczności, że bigamia nie stanowiła irregularitatem dla D. Cesarze wschodni w dniu koronacyi spełniali urząd deputata: przyobleczeni w płaszcz podobny do szaty biskupiej, z koroną na głowie a w ręku z krzyżem i laską (ῥάβδος), towarzyszyli procesyi, na której zbierano ofiary do ołtarza. — 2) W Kle Zachodnim deput. jest zwierzchnikiem jednego z okręgów, na które władza dyecezyalna dzieli dekanat. Do niego należy czuwanie nad życiem i sprawowaniem obowiązków przez proboszczów i innych duchownych w okręgu. W niektórych dyecezyach deputaci są pośrednikami, którymi posługuje się dziekan do zakomunikowania duchowieństwu rozporządzeń biskupich i czuwania nad ich wykonaniem. W innych znowu dyecezyach deputat znajduje się tylko w nominalnej zależności od dziekana, ponieważ wprost z kuryi bpiej otrzymuje rozporządzenia do ogłoszenia i egzekucyi tak, że dziekan jest tylko primus inter pares. Są również dyecezye, w których deput. zowią definitorem (ob.) albo wicedziekanem a władza jego we wszystkiem zależna jest od delegacyi bpiej. W ostatnim czasie duchowieństwo w niektórych dyecezyach dąży do tego, aby wicedziekana obierał kler dekanalny, który w ten sposób będzie jego mężem zaufania, jak dziekan— biskupim. Sprawa ta zależy wszędzie od woli bpa dyecezyalnego.

X. K. M.

Deputowany ob. Poseł.

Derbe, miasto w Likaonii. W swej pierwszej podróży przechodząc przez Galacyę, św. Paweł, aby uniknąć prześladowań, których doświadczał był w Iconium i w Listrze, wszedł wraz ze św. Barnabą do Derbe w Likaonii. (Dz. Ap. XIV, 6, 20). W mieście tem obydwaj opowiadali ewangelię i nawrócili wielu, aczkolwiek zamieszkiwali tam bardzo krótko. (Dz. Ap., XIV, 21). W drugiej swej podróży św. Paweł przechodził przez to samo miasto, ażeby utwierdzić w wierze nowo nawróconych chrześcijan. (Dz. Ap. XVI, 1). Miejsce, w którem było położone D., nie jest dotąd ściśle określone; śród wielu opinij najwięcej na uwagę zasługuje opinia W. Leake'a („Journal of a tour in Asia Minor", in 8-vo, Londyn, 1824, p. 101); że miasto to było położone wśród wielkiej równiny likaońskiej niedaleko Fauvusa w Cylicyi, w miejscowości, gdzie znajduje się wzgórek, zwany „tysiąc i jeden kościół". (Vigouroux, *Diction. de la Bible*).

X. A. Kw.

Dercon (po hebr. Darkon), wódz Natynejczyk. (I Ezdr., II, 56; II Ezdr., VII, 58).

Dereser Antoni, karmelita (imię zak. Tadeusz) ur. 1757 † 1827. Kształcił się w Würzburgu i Heidelbergu, gdzie stu-

dyował filozofię i teologię. W r. 1783 otrzymał w uniwersytecie w Bonn katedrę języków wschodnich i hermeneutyki biblijnej. Panował podówczas na tym uniwersytecie kierunek liberalny, to też i D-r ogłosił wiele ulotnych broszur, dowodząc w nich konieczności wywalczenia od Stolicy Apostolskiej większych swobód dla Kła w Niemczech. Jedna z tych broszur *Commentatio biblica in effatum Christi „Tu es Petrus“* etc. umieszczona została na indeksie. W r. 1791 objął w Strasburgu na teologicznym fakultecie katedrę egzegezy biblijnej, oraz języków wschodnich, piastując przytem urząd regensa seminaryum i katedralnego kaznodziei. W r. 1793 podczas rewolucyi franc., ponieważ nie chciał zaprzeć się wiary i porzucić stanu duchownego, osądzony został na gilotynę i uwięziony. Po upadku jednak Robespierra odzyskał wolność. Od r. 1797 wykładał w Heidelbergu języki wschodnie, a potem katechetykę, homiletykę i pastoralną. Po przeniesieniu w r. 1807 fakuftetu teologicznego z Heidelberga do Fryburga, zajął tamże miejsce profesora egzegezy i wschodnich języków. Od r. 1810 był proboszczem w Karlsruhe, po wygłoszeniu jednak mowy na pogrzebie Karola Fryderyka, w. księcia badeńskiego, musiał tę parafię opuścić z propozycyą udania się do Konstancyi, aby tam uczyć starożytnych języków. Propozycyi tej jednak D-r nie przyjął, lecz udał się do Lucerny, gdzie mu ofiarowano urząd regensa seminaryum i profesora teologii. Lecz już w r. 1814 rada kantonalna usunęła go z tego stanowiska, ponieważ prowadził seminaryum w zbyt liberalnym duchu. W roku 1815 ministeryum pruskie powołało go na profesora do Wrocławia, gdzie i życia dokonał. Przetłumaczył z hebrajskiego biblię, oraz napisał brewiarz niemiecki dla zakonnic i wiernych. W dziełach swoich często naginał Pismo Ś. do swych nacyonalistycznych poglądów i dążył do unarodowienia i zgermanizowania Kła w Niemczech. (Por. Felder, *Gelehrtenlexikon*, I, 163; Wetzer).

X. Fl. Kr.

Derfuta św. (Derphuta) dziewica i męczenn. w Amidzie w Pamfilii, będąc obecną przy męczeństwie św. Aleksandry i 6-iu innych niewiast chianek, zachęcała je do wytrwałości, i zbierała razem ze swą siostrą za pomocą gąbek krew płynącą z ran męczenniczek, co tak rozdrażniło katów, iż obie skazano na śmierć około r. 304. Pamiątkę ich obchodzi Kł 20 marca. (Por. Pétin, *Diction. hagiographique*, Paris, 1850, ed. Migne, 4 o, t. I, kol. 738).

Dermań (na Wołyniu, pod Dubnem) dawne opactwo Bazylianów, dziś monastyr prawosławny (od r. 1821). Opactwo D. fundowali książęta Ostrogscy, którzy tu mieli także zamek obronny. Biblioteka bazyliańska, przechowująca się dziś przy monastyrze posiada cenne druki i rękopismy. W D. jest kaplica katolicka, obsługiwana przez duchowieństwo parafialne z Dubna. (Por. *Spis klasztorów uniekich Bazylianów w województwie wołyńskiem*, ułożył Wołyniak, Kraków, 1905. str. 10—16).

Derogatio jest częściowem zniesieniem prawa, gdy prawodawca niektóre artykuły prawa zmienia albo z prawa ogólnego pewne wypadki wyklucza. Derogatio różni się od *abrogatio*, kiedy prawodawca zwyczaj przeciwny prawu całkowicie uchyla. Stąd l. *Derogatur* ff. de verb. sign. mówi: Derogatur legi, cum pars detrahitur; abrogatur legi, cum prorsus tollitur. Różni się też d. od *irritatio*, w której zwierzchnik unieważnia prawo swego podwładnego, np. gdy pż kasuje prawo, wydane przez bpa. Tylko prawo wrodzone, jako z mądrości bożej wypływające, jest niewzruszone a wszelkie ustawy ludzkie ulegają zmianom, bo się starzeją i obumierają, gdy są nieodpowiednie, a w miejsce obumarłych powstają nowe stosowniejsze. D. ob. Prawo.

X. K. M.

Derry (dioec. Derrensis) bpstwo w Irlandyi, sufragania arbpstwa Armagh, eryg. w r. 1158; mieszkańców ma 222,505, w tej liczbie katolików 125,387, parafij 38, kapłanów 109, kłów i kaplic 79. Obecnym bpem jest ks. Jan Keys O'Doherty, ur. w Templemore w r. 1833, mianowany bpem r. 1889, rezyduje w Londonderry. (Por. Werner, *Orbis Terrarum catholicus*).

Dersław z Borzymowa ob. z Borzymowa Dersław.

Dervent-Water ob. Masonerya.

Derwisz (ubogi) jest to z perskiego przez wszystkie języki Wschodu przyjęta nazwa dla oznaczenia pewnych członków religijnych związków mahometańskich. Nie ulega wątpliwości, że szacunek jakim Chianie otaczali zakonników znalazł poniekąd zastosowanie u mahometan. Jakoż już od czasów Mahometa utworzyły się w Mekce i Medynie wśród tamtejszych mieszkańców związki mężczyzn, którzy życiem surowem, odosobnionem i częstemi modlitwami odróżniali się od reszty wyznawców proroka. Zwali się oni sufi albo sofi, od sukni wełnianej, którą nosili. Te związki powoli przekształcały się w rodzaj zakonów derwiszowskich. Pierwszy założył w r. 657 Owais z Karnu w Jemenie, oznajmiając ze we śnie objawił mu się archaniol Gabryel i rozkazał wyrzec się świata i wieść żywot pokutniczy. Posuwał on go tak daleko, że wybił sobie zęby i żądał tego od swoich uczniów na pamiątkę zęba straconego przez Mahometa w bitwie. Zakon ten dla swojej ekscentryczności mało znalazł zwolenników, natomiast natworzyło się wiele innych, których założyciele zwali się *pir* (przewodnicy) i *szeik* (starsi), uczniowie zaś *derwiszami*. Zakony te przyjęły się w Egipcie, Arabii, a także w państwie perskiem i tureckiem. W tem ostatniem liczą ich według jednych 32, według innych nawet 72. Nazwy noszą od swych założycieli. Do ogólnych reguł derwiszów, należy przedewszystkim codzienna modlitwa i obowiązek częstego każdego dnia wyliczania siedmiu głównych przymiotów Boga. Szczególne reguły domagają się od D-ów pewnych modlitw na poszczególne godziny dnia. Obowiązani też są do pewnego rodzaju tańców, przyczem śpiewają ustępy Koranu. Otacza ich zwykle koło innych D-ów lub pobożnych, którzy towarzyszą wzywaniem Boga. Wśród tańca i śpiewu dochodzą D-e do ekscentrycznego podniecenia, wśród którego wykonują nadzwyczajne praktyki, niekiedy nawet okrutne. Zakony D-ów w miarę czasu powstania dzielą się na pierwszo- i drugorzędne. Pierwsze trzy Kaderi, Maulawi i Bektaszi, z powodu świętości ich założycieli, są w szczególnem poszanowaniu. W każdym klasztorze, pod przewodnictwem szejka, zamieszkuje 20—40 D-ów. Otrzymują oni potrawy proste i mają osobne cele na mieszkania. Żonaci mogą mieć osobne mieszkania, lecz obowiązani są tygodniowo raz lub dwa razy przed tańcami i innymi ćwiczeniami spać w klasztorze. Zresztą są oni skazani na jałmużnę, którą zbierają na ulicach i po mieszkaniach. Klasztory bogatsze wspomagają uboższe. Przyjęcie do klasztoru poprzedza czas próby. Najwyżsi przełożeni Rais al Maszajech (głowa najstarszych) są obieralni i zamieszkują miejsca gdzie przebywał założyciel. Podlegają oni Muftiemu stolicy, który nad nimi posiada władzę nieograniczoną. Przełożonych poszczególnych klasztorów wybierali Raisalowie. Tytuł szcika udzielany przełożonemu uważa się za honorowy, wynagradzający zasługi. Zwykli D-sze noszą suknie z grubego filcu koloru białego lub czerwonego, zwaną *aba*, szejkowie zaś z zielonego lub białego sukna, w zimę obramowaną futrem. Nakrycie głowy stanowi wysoka czapka zwana *kulah*, albo niższa z płótna *takija*, najczęściej zawój *tasz* (korona). Czapkę opasuje *turban*, którego ilość zawojów oznacza zakon. D. noszą brody, wielu zapuszcza długie włosy na głowie i ci zowią się *saczlu* (włochaci). Przy pasie noszą D-sze rodzaj różańca z nawleczonemi 33, 66 albo 99 paciorkami, stosownie do liczby imion Boga, do których dołączony Allah stanowi liczbę 100. Istnieją też D-sze podróżni, którzy zwiedzają różne kraje mahometańskie. Wreszcie istnieją D-sze zwani Molamija, którzy nadmierną surowością swoją przysparzają rządowi nie mało kłopotów, gdyż podburzają ludność do krwawych prześladowań tych, którzy, według ich mniemania, niedosyć ściśle wypełniają przepisy religii. D-sze są ślubem zniewoleni pozostawać w zakonie, zdarzają się jednak niekiedy wypadki, że wracają do świata. Przełożony zakonu Bektaszi, był niegdyś przełożonym jednego oddz. Janczarów a 8 D-ów razem z nim zamieszkiwali w koszarach wojskowych. Podczas wojny D-sze towarzyszą wojskom, aby wymodlić zwycięztwo. (Por. M. de M. d'Ohosson *Tableau général de l'empire Othoman*, IV, Paris, 1790, II, 294—316: Hammer, *Des osmanischen Reiches Staatsverfassung*, Wien, 1815, II, 406—412; Weil, *Mohammed der Prophet*, Stuttgart, 1843, str. 127). (*Ch.*).

Descartes ob. Kartezyusz.

Deschamps Dom benedyktyn ur. w Poitiers w r. 1716, † w 1774, wielce ceniony i wpływowy w zakonie swoim mąż, mało jednak troskliwy o czystość wiary. Prowadził rozległą korespondencyę z uczonymi swego czasu bezbożnikami jak z Rousseau, Voltair'em, Helwecyuszem i d'Alembertem i innymi w celu jakoby obrony wiary i zwalczania panującej wtedy bezbożnej filozofii, sam jednak uwikłany w niebezpieczne teorye, dał im wyraz w dwóch dziełkach swoich: *Lettres sur l'esprit du siècle*, (Londres 1769) i *La Voix de la raison contre, la raison du temps* (Bruxelles, 1778). Napisał też większe dzieło: *La Vérité ou le vrai système*. Filozofię D-a uważają niektórzy za zwiastunkę hegelianizmu. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie*, Lyon; 1896, t. II).

Deschamps Mikołaj ks. jezuita francuski, ur. w r. 1797 † 1873, gorący obrońca wolności nauczania słowem i piórem. W tej sprawie napisał: *le Monopole universitaire* destructeur de la religion et des lois etc. Lougdun, 1843; *Du Paganisme dans l'education* ou défense des écoles catholiques des quatre derniers siècles contre les attaques de nos jours, tamże, 1852. Oprócz tego napisał wielkie dzieło: *Les sociétés secrètes et la Société* ou Philosophie de l'histoire contemporaine. Avignon, 1874—76, 3 vol.; 4-te wyd. poprawione i uzupełnione tomem *Uwag i dokumentów* przez Klaudyusza Janneta wyszło w r. 1883; nadto zaznaczyć wypada piękne dziełko *Les fleurs de Marie* ou sa vie, ses fêtes et ses vertus sous l'emblème des fleurs du printemps. Paris, 1863. (Por. Hurter, *Nomenclator liter. theol.* Oenip. 1895, t. III). *X. J. N.*

Deschevrens Antoni ks. T. J., francuski pisarz muzyczny, ur. w r. 1840 w Chêne, profesor w Angers, autor wielu dzieł i studyów nad gregorjańskim chorałem, napisał między inn.: *Durhytme dans l'hymnographie lat.* 1895, in 8-o; *Etudes de Science music.* 1898 — 99. Oprócz tego napisał dzieło: *Les Universités catholiques autrefois et aujourd'hui.* Paris 1895, in 8-o; *Nazareth et la Famille de Dieu dans l'humanité*, tamże 1899, in 12-o, 2 tomy. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str. 126).

Descuret Jan Chrzciciel Feliks, dr. medycyny, ur. w Châlon-sur-Saône w r. 1795, † 1872; studya medyczne odbył w Paryżu, otrzymał dyplom doktorski za tezę łacińską *Dissertatio medica de studii commodis et incommodis*, w r. 1845 został kawalerem legii honorowej. Napisał: *La Médécine des passions*, ou les passions considerées dans leurs rapports avec les maladies, les lois et la réligion, 1843, wyd. 2; *Théorie morale du goût*, 1847; *Les Merveilles du corps humain*, 1856—ostatnie to dzieło stanowi wstęp do dwóch poprzednich. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univers. des Contemporains*, Paris, 1861, in 4-o, str. 508; Blanc, *Diction. de la Pensée*, 4-o, 1899, str. 786).

Desdouits Th., długoletni profesor filozofii w lyceum wersalskiem, współpracownik czasopisma „Annales de Philosophie chrétienne“, autor wielu dzieł filozoficznych, z których najważniejsze zaznaczenia godne są: *La Philosophie de Kant* d'après les trois critiques, 1876—dzieło nagrodzone przez akademję; jest to znakomita odprawa filozofii Kanta z punktu widzenia chiańskiego; *La Métaphysique* et ses rapports avec les autres sciences. Paris, Thorin, 1880, 12-o — praca również nagrodzona: autor dowodnie przedstawia, że metafizyka jest również nauką; *Letres d'un bachelier sur les écarts de la Pensée modernes.* Saint-Dizier, 1888, in 8-o; *La Résponsabilité morale*, Paris, Fontemoing, 1896, in 8-o; *Substance et causalité*, Friburg 1897—memoryał przedstawiony na kongresie naukowym międzynarodowym katolickim w r. 1887. (Por. Blanc, *Répértoire bibliographique.* 1902, in 12-o; Blanc, *Histoire de la Philosophie*, Lyon 1896, 12-o, t. III, str. 174). *X. J. N.*

Desessarts Aleksy, kontrowersista, ur. w Paryżu 1687 r., † w 1774 r., zwolennik pojęć jansenistowskich. Napisał: *Sentiment de Saint Thomas sur la crainte.* 1735, in 4 o; *Traité de la venue d'Elie.* 1737, in 12-o; *Défense des saints Péres* et des auteurs catholiques sur le retour futur d'Elie etc. 1737, in 12-o, *Suite de la Défence* etc. 1739,

in 12-o, 2 vol.; *Difficultés proposées* au sujet d'un éclaircissement sur les vertus théologales. 1741; i in. (Por. Feller, *Biogr. univers.*; *Nouv. biogr. gener.*).

Deshayes F. ks. współczesny, profesor seminaryum w Mans napisał *Memento juris ecclesiastici.* Parisiis 1895, in 18-o; *Questions pratiques de droit et de morale* sur le mariage (clandestinité). Paris 1898, in 8-o, i inne. (Por. Blanc, *Répértoire bibliograph.* Paris 1902, 8-o).

Designatio personae ob. Provisio.

Desing Anzelm, Benedyktyn, opat w Ensdorf, urodził się r. 1699 w Ambergu, uczył się w mieście swem rodzinnem u Jezuitów i wstąpił w r. 1717 do zakonu Benedyktynów w Ensdorfie, był profesorem przy gimnazyum w Freising, profesorem przy uniwersytecie w Salcburgu, radcą i cenzorem przy biskupie passawskim Lembergu i w końcu opatem w Ensdorfie, i umarł na tym urzędzie w r. 1772, Desing był uczonym uniwersalnym: historykiem, prawnikiem, filologiem, przyrodnikiem, fizykiem, astronomem, matematykiem, filozofem, pedagogiem i niezależnie od tego malarzem i miedziorytnikiem. Ogłosił drukiem dwadzieścia dwa dzieła najrozmaitszej treści. (Por. Werner, *Geschichte der katholischen Theologie,* Monachium 1866. *Verhandlungen der historischen Vereins der Oberphalz XVIII*).

Desjardin Abel, historyk francuski, ur. w r. 1814 w Paryżu, † 1886 tamże, był profesorem w Caens, Douai. W r. 1854 odbył podróż do Włoch w celach naukowych. Napisał: *L'esclavage dans l'antiquité.* 1857; *Etudes sur S. Bernard.* 1849; *Vie de Jeanne d'Arc.* 1862, 2 wyd.; 1885, wyd. 3-ie, i inne. (Por. S. Orgelbr., *Encykl. powsz.*).

Desjardins Artur, adwokat generalny akademii nauk moralnych, ur. w Beauvais w r. 1835, † w r. 1901. Ogłosił drukiem *Essai sur les Confessions de S. Augustin*—teza doktorska; *Etats généraux, leur influence etc.* 1871; *Questions sociales et politiques.* Paris, Plon, 1893, in 8-o; *P. J. Proudhon: sa vie, ses oeuvres, sa doctrine.* Paris, Perrin. 1896, 2 vol. in 16-o; i inne. (Por. Blanc, *Diction. univers. de la Pensée.* 1899, 4-o; tenże, *Répertoire bibliographique,* 1902, 12-o).

Deslandes filozof francuski, ur. w Pondichéry w r. 1690, † w 1757, przybywszy do Francyi poznał Malebranche'a i sam pragnął wstąpić do Oratoryanów zamiaru jednak tego nie uskutecznił; przez długi czas D. był komisarzem marynarki w Rochefort i w Brest. Pomiędzy wielu dziełami D-a naczelne miejsce zajmuje jego trzy tomowa *Histoire critique de la Philosophie* — niedokończona.

Desnickij Michał, wybitny kaznodzieja rosyjski, ur. w r. 1761 w gub. moskiewskiej, † jako metropolita nowogrodzki i petersburski. *Kazania* D-o wyszły w 10 tomach w Petersburgu w r. 1820 i nast.

„Desnoje Bractwo" ruska sekta nazywana także „Syońską nowiną" albo sekta „Jehowistów". Założycielem jej był Mikołaj Sezontowicz Iliin sztabs-kapitan artylerii. Pochodzenie Iliina było niepewne; sam uważał się za syna nieprawego generała szwedzkiego Patkula z matki polki Tęczyńskiej. W młodości czas jakiś przebywał w kolegium jezuickiem w Połocku, następnie został żołnierzem. W r. 1842 był współpracownikiem dziennika „Majak" i już wtedy marzył o zjednoczeniu wszystkich wyznań pod egidą nowej „bratniej, proroczej, anielskiej wiary". W r. 1846 jawnie występuje pko prawosławiu, za co też po osądzeniu zostaje zesłany w r. 1856 do Sołowieckiego klasztoru, gdzie przebywa 7 lat i gorliwie zajmuje się propagandą swej wiary, przy pomocy oddanych sobie zwolenników. Później przeniesiony do suzdalskiego klasztoru, w r. 1883 został ułaskawiony, zamieniono mu karę na pobyt w kurlandzkiej gub., gdzie † w r. 1890. Podczas pobytu swego w Mitawie J. pisał swe utwory wierszem i prozą, wielce cenione przez sekciarzy. Treść swej nauki zawarł I. w książce *Łucz świeta raźświeta* albo *Sionskaja wiest'.* Za podstawę nowej nauki służyła Iliinowi Apokalipsa, którą po swojemu tłumaczył, twierdząc, że ma do tego, zarówno jak i jego zwolennicy osobny dar od Boga. Nauka Iliina stanowi zlepek mistycyzmu, materyalizmu, judaizmu i socyalizmu. Wrogo usposobiony był do istniejącej or-

ganizacyi państwowej społecznej i cerkiewnej, z cynizmem wyrażał się o Ewangelii, Sakramentach i zasadniczych dogmatach chiańskich. Nienawiść swą sekciarską posuwali „Jechowiści“ tak daleko, iż jawnie ją okazywali zamachami na życie prawosławnych. Kult zewnętrzny lekceważyli i głosili, że przyjdzie czas, kiedy nie będzie kłów, ani ołtarzy, ani duchownych. Na modlitwę zbierają się w nocy; małżeństwo odrzucają i żyją na wiarę z towarzyszkami swemi. Istnieją w gub. permskiej, orenburskiej i ufimskiej. Liczą ich dotąd na tysiące. Zwolennicy rekrutują się przeważnie z włościjan, robotników fabrycznych i żołnierzy dymisyonowanych. O *D. b* znaleźć można szczegóły w dziele Sacharowa, *Literatura, istorja i obleczenja raskoła*, część 2 i 3-a; z nowszych prac cenne są uwagi prof. N. Iwanowskiego w czasopiśmie „Missionerskoje Obozrjenie“ r. 1899, ks. 1 i 4; 1901 r. ks. 7—9. (Por. art. P. Smirnowa w wydawn. „*Prawosławnaja Bogosłows. Encyklopedia*“, prof. A. P. Łopuchina, Petersb. 1903, 8-o, t. IV, kol. 1013—1018).

X. J. N.

Desnoyers Juljusz Piotr, historyk i geolog francuski, ur. w r. 1880 w Nogent-le-Rotrou, † 1887 r. w Paryżu, członek akademii i instytutu, sekretarz Towarzystwa nauk naturalnych i historyi francuskiej; oprócz dzieł z zakresu geologii napisał *Histoire du decroissement du paganisme* dans le prov. de l'empire l'Occid. Paris 1838; *Topographie ecclésiastique de la France* pendant le moyen âge et dans les temps modernes jusqu'en 1790. Paris 1853 — 54, i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator litter.* 1895, t. III, str. 1360; Herder, *Conversations-Lexikon.* Freib. 1903, in 8-o, t. II, kol. 1175—76).

Desorges profesor filozofii i teologii, † w r. 1887, napisał wiele dzieł apologetyczno-społecznych jak: *De l'origine et de la nature du pouvoir.* Paris 1869, in 8 o; *Les Erreurs modernes*, ibd. 1878; *L'Eglise et les Sociétés modernes*, ibd. 1882; *Le Christianisme démontré*, ibd. 1887, t. 2, i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius.* 1895, t. III).

Despres-Boissy Karol, adwokat ur. w Paryżu ok. r. 1730, † w 1787, kierownik przytułku dobroczynnego dla wstydzących się żebrać. Napisał *Lettres sur les spectacles.* 1759, 3 éd., 1880, 2 vol. in 12-o. Drugi tom tego dzieła stanowi *Catalogue raisonné des ouvrages* qui ont paru pour et contre les spectacles etc. Ta książka D-a miała wielką wziętość i została przyjęta przez wiele akademij francuskich i innych. (Por. Glaire, *Dictionn. des Sciences*).

Desservants. Tak się nazywają proboszczowie, mianowani przez biskupa a bez udziału władz państwowych, we Francyi, Holandyi, Belgii i w niemieckich dyecezyach po lewej stronie Renu. Desservant nazywał się dawniej i nazywa się zazwyczaj dzisiaj we Francyi duchowny, któremu poruczono tymczasowy zarząd wakującego stanowiska kościelnego, a szczególniej parafii (Durand de Maillane, *Dict. de droit can.*; André, *Cours alphab. de droit can.* s. v. *Desservants*). Podobnież nazywa się dzisiaj i dawniej „ecclesia succursalis“ (succursale) kościół pomocniczy (filialny), w którym wikaryusz pod zarządem i w imieniu proboszcza sprawuje śś. Sakramenta dla wygody wiernych (Card. de Luca, *Discept.* 33 de parocho, n. 6; Durand de Maillane i André l. c. s. v. *Succursale*). Wikaryusz, który taki kościół obsługuje, nie ma obowiązku stałego,— przeciwnie, jego oficium jest revocabile ad nutum episcopi i może być dane innemu kapłanowi nawet bez pytania i zgody filialisty. Jakie obowiązki wolno spełniać w takich kościołach, zależy to od woli biskupa, który znowu uważa na liczbę mieszkańców, odległość od kościoła parafialnego i t. p. Zwykle wtedy w kościołach parafialnych dają komunię wielk. i śluby, udzielają sakr. chrztu i odprawiają pogrzeby. — Desservants, w znaczeniu proboszczów, początek zawdzięczają *konstytucyi cywilnej duchowieństwa* (lit. I, ark. 6, 16, 17 i 18) z d. 24 sierpnia 1790 r., zarządzającej nowe rozgraniczenie biskupstw i probostw, których liczbę zmniejszyła, pozwalając jednak na zachowanie albo erekcyę ecclesiarum succursalium z wikaryuszami parafialnymi. Chociaż to rewolucyjne zarządzenie było pozbawione powagi prawnej, atoli przez zdradę biskupów i proboszczów stało się faktem dokonanym,

bo przez nich właśnie uznanym. Taki stan zastał konkordat, zawarty 15 lipca 1801 r. pomiędzy Piusem VII a Napoleonem I jako pierwszym konsulem. Powagą tego układu każdy biskup w swojej dyecezyi za zgodą rządu miał ustanowić granice nowych parafij (art. 9) i również za zgodą rządu mianować proboszczów (art. 10), a państwo zapewniało biskupom i proboszczom odpowiednie utrzymanie (art. 14). Na mocy zbyt rozciągniętej władzy, danej bullą „*Qui Christi Domini*“ 29 listop. 1801, legat a latere pap. Piusa VII kard. Caprara zniósł dekretem z d. 9 kwietnia 1802 r. wszystkie probostwa w państwie francuskiem, oraz prawa dotychczasowe duchowieństwa parafialnego z chwilą utworzenia nowych parafij i mianowania nowych proboszczów (Konkordat, bullę Piusa VII i dekret kard. Caprary ob. André l. c. s. v. Concordat, § III). Jednocześnie pierwszy konsul bez wiedzy papieża ogłosił *artykuły organiczne* (ob.), z których 31 stanowił, że wikaryusze i desservants mają spełniać obowiązki pod kierunkiem proboszczów, że biskup ich mianuje i odwołuje, a art. 68 że wikaryuszów i desservants należy mianować z pośród księży pensyonowanych. Według takiego rozporządzenia desservants i ecclesiae succursales nie byli proboszczami i parafiami, ale tylko wikaryuszami i kościołami parafialnymi. System ten przy organizacyi parafij był zmieniony, ponieważ prawie wszyscy biskupi dali desserwantom prawa proboszczowskie z zachowaniem usuwalności, a art. 31 ograniczyli tylko do praw honorowych dla proboszczów i zwykłego dozoru dla dziekanów. Zachowano też nazwy: *curés, desservants, curé, paroissé succursale*, zniesiono jednak ich znaczenie prawne. Jak bardzo była ta zmiana artykułów organicznych potrzebna, widzimy z nader małej liczby nowych probostw, wobec kościołów filialnych, np. w dyecezyi akwizgrańskiej 1 marca 1803 r. ustanowiono tylko 79 probostw obok 754 ecclesiae succursales a w całej Francyi 1851 r. było tylko 3315 proboszczów a 28822 desserwantów (Moy - Vehring, *Archiv* XXII, 57). Stąd i synody uznawały desserwantów za prawdziwych proboszczów; do tych synodów należą: prowincyonalny awenioneński 1849 r. (*Coll. Lac.* IV, 349), prow. w Bourges 1850 (*Coll. Lac.* IV, 1097), prow. w Auch 1851 (*Coll. Lac.* IV, 1179), prow. w Aix 1850 (*Coll. Lac.* IV, 984). Rząd francuski zgodził się na przyznanie prawa desserwantom, jak się to pokazuje choćby z zatwierdzenia danego na dekret arcybiskupa paryskiego co do podziału dyecezyj na nowe parafie (*Lettre de l'Archev. de Paris* 29 arvil 1803). Usuwalność (amovibilitas) desserwantów zatwierdziła Stolica Apostolska (S. C. C. do bpa w Leodium 1 maja 1845). O tem mówią i synody, które jako prowincyonalne zatwierdzone były według prawa przez Stolicę Apostolską, np. Synod prow. tuluski 1850 r. (*Coll. Lac.* IV, 1043, tit. I c. 6 u. 39) głosi: „Post concordatum anni 1801 invaluit in Galliis consuetudo et etiam nunc viget, ut qui succursalibus ecclesiis praeficerentur presbyteri, jurisdictionem obtinerent ad nutum epporum revocabilem. Quam disciplinam Smo Pontifice assentiente inductum, servandam esse ac retinendam censemus et judicamus. To samo czytamy w synodach prow. tu turoneńskim 1849 (*Coll. Lac.* IV, 265), awenioneńskim 1849 (*Coll. Lac.* IV, 349). Z desserwantami tak się rzecz ma, jak z administratorami parafij u nas quoad amovibilitatem (ukaz cesarski z d. 14 (26) grudnia 1865 r. — Dz. Praw t. 63, str. 368, art. 15). Chociaż mianowanie usuwalnych rządców parafij sprzeciwia się prawu (Trid. sess. XXIV, 13 de ref.), jednakże z drugiej strony przy stałem ścieśnianiu władzy biskupiej prawie we wszystkich krajach i wobec zmienionych okoliczności niema potrzeby zaprowadzadzania pod tym względem dawnych przepisów, jak o tem złożono postulaty na soborze watykańskim. (Por. Postulata complurium epporum Germaniae z d. 8 stycznia 1870 n. 9 u Martin'a, *Concil. Vaticani documentorum collect.* 172 sg.; Postulat. episc. Concordien, z d. 19 lutego n. 4, l. c. p. 186; Postulata episc. Belgiae z d. 29 stycznia 1870 n. 3, l. c., p. 175; Schema de vita et honest. cleric. c. 3, l. c. p. 133; W. W., *Kirchenlexicon* III, 1534). *X. K. M.*

Destombes Cyryl Jan, francuski pisarz historyczny, ur. w r. 1819, wikaryusz generalny w Cambrai (1819—1893) wyczerpująco opracował *Persécution religieuse en Angleterre sous le rejne d'Elisabeth*, Paris 1863, in 8-o; *Persé-*

cution... sous les successeurs d'Elissbeth, Jacques I, Charles I, etc. ibd. 1894, in 8-o; *Les Vies des Saints* et des personnes d'une éminente piété etc. 1851, 4 vol. in 12-o; *Histoire de l'Eglise de Cambrai.* 1890—91, in 8-o, 3 vol., i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius* theologiae, 1895, in 8-o, t. III).

Desurmont A. o. redemptorysta współczesny, napisał *La charité sacerdotale* ou leçons élémentaires de theologie pastorale. Antony (Seine), 1899, 2 vol., in 8-o.

Deterioratio. Wyraz oznaczający popsucie budynków i zniszczenie lasów plebańskich, które ma być zbadane, gdy proboszcz ustąpił z probostwa przez śmierć, lub rezygnacyę. W Austryi pod tym względem wydawała kancelarya nadworna szereg dekretów, np. Kirchen = und Pfarrhofbau Normal, 27 czerwca 1805; Hofverordnung, 23 kwietnia 1817; Justiz-Gesetz-Sammlung, Nr. 1332; Hofkanzlei-Decret, 6 maj, 8 lipiec, 19 paźdz. 1824.

Determinizm i indeterminizm. Przy uzasadnianiu wolności woli ludzkiej wystrzegać się należy przesady tak w kierunku dodatnim, czyli zwalniania woli od wszelkich pobudek, wpływających na jej postanowienia, jak i w kierunku ujemnym, czyli czynienia jej zawisłą w decyzyach wyłącznie od pobudek silniejszych. W kierunku dodatnim przeholowali Kartezyusz, Kant, Fichte starszy, Schelling, Jacobi oraz przedstawiciele szkoły szkockiej (Beid, Stevart), nadto Crusius (*Moraltheologie.* Leipzig 1772, str. 159), gdyż przez wolność ludzkiej woli rozumieli oni chcenie, powstające bez żadnej przyczyny, czyli chcenie dla samego chcenia. Wola ma podług nich decydować się sama z siebie, nie ulegając żadnym wpływom, niepociągana żadną pobudką, wskutek czego otrzymało to zapatrywanie nazwę: i n d e t e r m i n i z m u. Indeterminiści powołują się na to, że jak w przyrodzie każdy skutek przypuszcza inne stany uprzednie, a ponieważ regressus in infinitum w wyszukiwaniu przyczyn dla danego zjawiska jest niemożliwy, lecz ostatecznie w pochodzie myślnym musi się natrafić na człon pierwszy niezawarunkowany, działający niezależnie od innych przyczyn, tak podobnie i co do woli, jeżeli nie mamy posuwać się w nieskończoność w wyszukiwaniu pobudek dla danego aktu chcenia, natrafić musimy na człon pierwszy, na chcenie bezprzyczynowe. Jeżeli zaś takie chcenie raz się przyjmie jako konieczne, wówczas nie widać racyi, dlaczegoby taka sama konieczność nie miała zachodzić co do każdego aktu chcenia. Ale i dla innych względów wola ludzka musi być zupełnie niezawisłą od pobudek i motywów, któreby na nią wpływać mogły. Wszak o poczytalności winy i odpowiedzialności za uczynki tylko wtedy może być mowa, jeżeli człowiek sam z siebie, nieprzymuszony żadnemi racyami, skłonił się do wykonania dobrego uczynku lub do przekroczenia prawa. Tylko wola autonomiczna, mówiąc językiem Kanta, może być podmiotem winy albo odnosić nagrodę za uczynki, którym dała początek. Niemniej twórczość swobodna wyobraźni, niezależność myślenia od stanów podmiotowych, są przykładem, że i chcenie może wystąpić bez uprzednich motywów.

Nie potrzeba atoli dowodzić długo, że taka wola nie może być nazwana wolą rozumną, tylko kaprysem, zachcianką lub pragnieniem, i może istnieć chyba w wyobraźni filozofów, a nie w rzeczywistości. Słusznie nazwał Leibnitz (*Théodicée*, n. 35, 303/4. 320, ed. Erdmann) taką wolę indeterministyczną: „une chimère des plus impossibles". Kto chce, zawsze chce czegoś i dlaczegoś, chce dobra poznanego wpierw, a stąd nawet w tym razie, iżby chciał czegoś dla samego tylko chcenia musi wprzódy tę chętkę poznać i ona staje się motywem chcenia. Wola bezwzględnie niezależna nie może być udziałem jestestwa, które bez swej woli zostało obdarzone istnieniem i poddane prawom rozlicznym, fizycznym, fizyologicznym, psychologicznym, logicznym, społecznym itd., krępującym jego samowolę. Jeżeli znów indeterministom o to chodzi, że człowiek może być odpowiedzialny tylko za te uczynki, które spełnił zupełnie niezawiśle od żadnych pobudek, odpowiadamy, że dopiero za takie chcenie indeterministyczne nie można pociągać nikogo do odpowiedzialności. Jeżeli bowiem nasze uczynki nie pochodzą od nas dla poprzednio poznanej racyi ich spełnienia, to są czysto przypadkowe, nie pozostają w ża-

dnym stosunku, zależności od innych stanów jaźni naszej, zjawiają się bez naszej wiedzy i przyczynienia się do nich, dzieją się w nas, ale bez nas.

O wiele jednak dla wolności woli ludzkiej groźniejszy i szkodliwszy jest determinizm czyli teorya, utrzymująca, że wszystkie nasze akty chcenia są wymuszone przez pobudki wewnętrzne lub przez przyczyny zewnętrzne. Odpowiednio do natury przyczyn, wymuszających nasze akty woli, możemy rozróżnić determinizm fizyczny i psychiczny. W gruncie rzeczy podział ten nie jest dość ścisły, ani też nie daje się przeprowadzić dość konsekwentnie, bo ani przyczyny zewnętrzne nie wykluczają pobudek wewnętrznych, ani też odwrotnie; ale dla naszych celów musi i ten podział determinizmu wystarczyć.

W determinizmie fizycznym spotykamy trzy odcienia, a mianowicie: determinizm fatalistyczny, panteistyczny i materyalistyczny.

Determinizm fatalistyczny ma za pewnik, iż los ludzi zależy od przeznaczenia niepokonalnego; z góry postanowiono, jaki ma być bieg żywota każdego człowieka, nikt też z ludzi nie może uniknąć wyznaczonego mu losu. Do tego odcienia determinizmu zaliczyć należy wiarę pogan w istnienie fatum (εἱμαρμένη), władającego bogami i ludźmi; dalej naukę astrologów pogańskich i średniowiecznych o wpływie przeważnym gwiazd na ustrój życia jednostek ludzkich; tu również należy wiara niezłomna Mahometan w przeznaczenie ze strony Allaha, nauka Gotschalka (IX w. po Chr.), Wicleffa, Lutra i Kalwina, według których Bóg, bez względu na możliwe zasługi przyszłe lub występki ludzi, jednych przeznacza na potępienie, innym przygotował zbawienie, wskutek czego jedni, nie otrzymawszy pomocy stosownej od Boga, muszą źle żyć, inni znów dobrze, aby się stało zadość przejrzeniu Bożemu. Niemniej znosili wolność wyboru Bajus i Janseniusz; pierwszy utrzymywał, że tylko przymus zewnętrzny jest sprzeczny z pojęciem wolności woli ludzkiej; drugi zaś, że człowiek w stanie swej natury upadłej nie może się oprzeć działaniu łaski Bożej.

Panteizm, jeżeli chce pozostać wierny swej myśli zasadniczej, iż Absolut jest wszystkiem we wszystkiem (ἓν καὶ πάν), musi znosić wolność woli w człowieku. W starożytności głównie Stoicy wydoskonalili ten system. Według nich odbywają się wszystkie zjawiska w świecie na mocy związku koniecznego między przyczyną a skutkiem; ten związek zwali fatum, którem jest nie co innego, tylko sam Bóg, który jako dusza świata przenika na wzór ognia sztucznego (πῦρ τεχνικόν) wszystko we wszechświecie, wskutek czego działanie owego fatum jest rozumne i prawidłowe. Według Spinozy dusza jest tylko jedną falą oceanu Bóstwa, Jego trybem, przez który objawia się nieskończona myśl Boża, a wobec tego dusza nie może się determinować sama, ale postąpić musi tak, jak się owej Bożej prasubstancyi podoba. (*Ethica* pars. II. propos. 40; Pars. I append. II. prop. 32, 35, 48). Że panteiści niemieccy z wieku ubiegłego są deterministami, byłoby rzeczą zbyteczną dowodzić. Podług Hegla idea absolutna rozwija się nieustannie według nieubłaganych praw dyalektycznych, a wszystkie jednostki są tylko formą przejściową w tym bezwzględnie koniecznym procesie rozwoju idei bezwzględnej. Schelling wspomina wprawdzie o woli, ale rozumie przez nią konieczność rozwoju jakiejś rzeczy. Także i w monizmie woluntarystycznym (panthelistycznym) Schopenhauera i Hartmanna niemasz miejsca dla wolności woli ludzkiej.

Determinizm materyalistyczny łącznie z fizyologicznym, jeżeli chce upozorować swe istnienie w dziedzinie psychologii, musi burzyć wolną wolę ludzką. Właśnie przeciwko wolnej woli ludzkiej wytaczał materyalizm od dni Demokryta (V w. przed Chr.) po czasy nasze, do Huxleya, Tyndalla, Büchnera, Ziehena, Häckla itd. działa najcięższego kalibru. Człowiek ma według tej teoryi być wytworem koniecznym z rodziców, mamki i pokarmów; jego objawy psychiczne są transformacyą konieczną sił chemiczno-termicznych, wydobytych przez organizm ze substancyj odżywczych; prawo przyczynowości, panujące w sposób nieubłagany w przyrodzie widzialnej, obejmuje swemi ramionami i ludzką wolę; wola nie może bez uprzednich danych fizycznych występować na arenie świata, jako czynnik samorzutny, bo inaczej prawo równoważności sił i stałości energii musiałoby zniknąć, a to niemożliwe. Psy-

chofizyologowie: H. Münsterberg (*Die Willenshandlung.* Ein Beitrag zur physiol. Psych. Freiburg. 1888); Ziehen (*Leitfaden der physiolog. Psych.* Jena 1902, str. 245 n.); W. Wundt (*Grundzüge der phys. Psych.* 13 d. III. Leipzig 1903, str. 309 n.), nie widzą w szeregu aktów, składających się na proces chcenia, żadnej szczelinki, w którą możnaby wsunąć impuls z wolnej woli pochodzący, a wszystko chcą wytłumaczyć odruchami nerwowymi w połączeniu z poznaniem przedmiotu chcenia, sekundują im w tej robocie d-r Kurt (*Die Willensprobleme* in systematischer Entwicklung und kritischer Beleuchtung. Weimar 1902) oraz d-r J. Türkheim (*Zur Psychologie des Willens.* Würzburg 1900).

W końcu determinizm psychiczny czyni akty woli tak dalece zawisłymi od rozmaitych stanów wewnętrznych duszy, iż wobec tego zaniknąć musi dowolność jej determinowania się. Różne znów są odcienia w tym gatunku determinizmu. Leibnitz i Wolff znoszą wolność decydowania się, bo chociaż podług nich wola posiada możliwość wybierania, jest jednak przy wyborze zależna całkowicie od poznawania, i wybierać może tylko to, co poznanie jej przedstawi jako rzecz lepszą; gdy wybór ma nastąpić między dwoma motywami równie silnymi, wtedy wola, jakby języczek u wagi, mającej równe ciężarki, pozostaje w równowadze, nie może dokonać wyboru. Niemniej z mechanizmem psychicznym w szkole Herbarta nie może się ostać wolna wola. Całe życie wewnętrzne duszy polega według Herbarta na wyobrażaniu, a wyobrażenia następują po sobie z taką koniecznością, że je można poddać rachunkowi; żądze są tylko wyobrażeniami, powstrzymywanemi przez inne, aby się nie wydobyły ponad próg świadomości; wyobrażenia zaś jaśniejsze i żądze przedzierżgnąć się mogą w postanowienia woli, gdy tylko do wyobrażenia jakiegoś dołączy się poznanie, iż przedmiot wyobrażenia może być urzeczywistniony. Do tego odcienia determinizmu należy Alfred Fouillée ze swą teoryą „idei-sił“, (idée-force). Wydał on r. 1872 książkę: „La liberté et déterminisme“ w tym zamiarze, aby w obszernym jakimś poglądzie pogodzić determinizm Leibniza z indeterminizmem Reida. Do idei wolności dochodzi już dziecię, tak naucza Fouillée, bo spostrzega ono zmiany najrozmaitsze tak wewnętrzne jak zewnętrzne, a równocześnie dostrzega przeciwieństwa tych zmian. Te właśnie przeciwieństwa są punktem wyjścia dla idei wolności, gdyż pojęcie tego, co jest przeciwne czynności jakiej, a przytem możebne, zamienia się w możność czynną i psychologiczną, bo myślenie o czynie jakimś jest zarazem jego zapoczątkowaniem. Dziecko myśli o przeciwieństwie tego, co w danej chwili robi, i usiłuje to przeciwieństwo w czyn wprowadzić, gdyż w ten sposób doznaje przyjemności pewnej. Tak wyrabia sobie ono pojęcie niezależności od obu przeciwieństw. Ponieważ idea każda zdąża w nas do urzeczywistnienia swego, będzie także idea niezależności popychała nas do robienia rzeczy przeciwnej do tej, którą spełniamy w danej chwili. Wobec tego zdaje się nam, że za każdym razem zrobić możemy czyn jakiś lub czyn temu przeciwny, czyli że dwa czyny przeciwne mogłyby być spełnione przez nas równie dobrze. Idea ta utrwala się mocą dziedziczności w indywiduach poszczególnych i objawia się przez to, że podmiot wyobraża sobie, jako może się oprzeć przedmiotowi jakiemuś, i ma świadomość swej możebności oporu, wskutek czego wola może chcieć dla racyi chcenia.

Wreszcie do obozu, o którym mowa, należą Paulsen (*System der Ethik.* Leipzig 1889), Höffding Harald (*Ethik.* Übers. von Bendixen, Leipzig 1888), Otton Liebmann, Lehmann, Ribot, (*Choroby woli*), Pfänder (*Phaenomenologie des Wollens*, Leipzig, 1900) i wiele innych.

Nie możemy zapuszczać się w krytykę obszerną determinizmu, dlatego poprzestaniemy na kilku uwagach.

Determinizm fatalistyczny i panteistyczny obrażają w sposób rażący zasadę sprzeczności, a poglądy Kalwina są bluźniercze, ubliżające w stopniu najwyższym świętości i sprawiedliwości Boga, o którym Pismo św. twierdzi, że nie jest „acceptator personarum“.

Determinizm materyalistyczny mniema, że w prawie o stałości energii we wszechświecie znalazł taran na rozbicie w puch wolnej woli ludzkiej. Prawo to głosi, że suma energii kinetycznej i potencyalnej we wszechświecie jest stała.

Niektórzy obrońcy wolnej woli odmawiają temu prawu charakteru prawa ogólnego; lecz choćbyśmy je uznali za prawo ogólne, oparte o niewzruszoną zasadę analityczną tożsamości, jeszczeby ono w niczem nie naruszało wolnej woli, gdyż po pierwsze odnosi się ono tylko do świata materyalnego, a nie do jestestw duchowych; a powtóre wola nie stwarza czynów ludzkich z nicości, iżby miała psuć rachunki fizykom przez swą energię nieobliczalną, tylko dusza posługuje się siłami chemiczno-fizycznemi, jakie sie w ciele ludzkiem znajdują. Trudność mogłaby powstać wtedy dopiero, gdyby dusza stwarzać miała sama owe siły, ale tej niedorzeczności nie powiedział żaden z obrońców wolności woli ludzkiej. Byleby więc stało się zadość prawu równoważności pracy mechanicznej ze zużyciem na nią energii odpowiedniej, nie poniesie prawo o stałości energii najmniejszego uszczerbku przez wolę. (Por. De Munnynck, *La conservation de l'énérgie et la liberté morale*. Paris 1900).

Przejdźmy do determinizmu psychologicznego. Chcenie jest zależne od motywów poznanych, gdyż chcenie bez poznania motywów chcenia byłoby aktem ślepym, chucią, pragnieniem. Jeżeli tedy kilka motywów stanie przed świadomością, musi wola ku temu z pośród nich się skłonić, który się bądź przedmiotowo, bądź też podmiotowo przedstawi jako ważniejszy, godniejszy wyboru, gdyż aby mogła wybrać inaczej, znów musiałaby mieć powód do przeniesienia motywów słabszych nad mocniejsze lub równych nad równe, a wtedy znowu szłaby za większą siłą pobudek.

Na ten zarzut odpowiadamy, że jeżeli z góry już się założy, iż wola nie posiada żadnej inicyatywy, i tylko tyle się porusza, o ile ją popychają motywy, to rzecz jasna, że przy wybieraniu czegoś mielibyśmy automatyzm zupełny. Któż jednak nie widzi, że mielibyśmy w tym wypadku petitionem principii, gdyż deterministi wychodzą z założenia, że wola musi wybierać zawsze dobro większe, gdy tymczasem prawdy tej trzeba wpierw dowieść. Słusznie napisał ks. Mar. Morawski: „Że motywy przy wyborze zawsze muszą być nierówne, jest to założenie doktrynerskie, apryoryczne, z teoryi wzięte; doświadczenie bowiem wewnętrzne wcale nam nie pokazuje, żeby w motywach, o ile świadomości się przedstawiają, była zawsze nierówność. Mając wybierać między dwoma dukatami, niekoniecznie szukam lupy lub ważki, żeby odkryć coś lepszego w jednym, ani zrobię, jak ów osioł Burydana, który (dla zasady determinizmu) zdechł z głodu między dwiema równemi wiązkami siana, ale po prostu biorę jeden z dwóch dukatów. Że znów w razie nierówności motywów idę niechybnie za mocniejszym, czyli za tem, co się w danej chwili umysłowi przedstawia jako lepsze; to także postulat z teoryi wzięty, a doświadczenie wewnętrzne nic o tem nie wie. Przeciwnie komuż nie wyrzuca sumienie, że nieraz w życiu zrobił to, co miał za gorsze? A nie tylko po czynie, lecz i przed czynem, i wśród samego czynu rozum niekiedy potępia i za gorsze uznaje to, co wola obiera. Słowo starego poety było i jest zawsze wyrazem zjawiska psychicznego: „video meliora proboque, deteriora sequor". (*Podstawy etyki i prawa*, Kraków 1891, str. 24).

Co do teoryi Alfreda Fouillée łatwo okazać, na czem jej błąd polega, i dlaczego nie może pogodzić determinizmu z indeterminizmem. Że ktoś może działać pod wpływem samej tylko idei wolności, o to spierać się nie potrzebujemy; lecz nie o to chodzi, tylko o to, czy tej idei odpowiada rzeczywistość. Może bowiem posiadać ktoś ideę wolności, a jednak uważać ją za złudzenie psychologiczne. Idea więc wolności sama nie wystarczy, aby z niej wywieść wolną wolę, gdyż możemy mieć i fałszywe idee. Albo tedy Fouillée jest przekonany, że człowiek ma wolną wolę, a w takim razie niepotrzebne są idées-forces, bo człowiek działałby na mocy wrodzonej sobie wolności wyboru, a nie dlatego, że go popychają do jakiegoś czynu idee-siły; albo też jest przekonany, że człowiek tylko pod wpływem idei-sił (a więc idei wolności) działa, a w takim razie 1-o, nie zgadza się z rzeczywistością, bo człowiek nie tylko dla idei wolności działa, ale dla najrozmaitszych pobudek; 2-o, jest deterministą psychologicznym i nie może mieć pretensyi, żeby w jego ideach-siłach miał się pogodzić determinizm z indeterminizmem.

W teoryi znów Wundta zasługuje na pochwałę zdanie, że przeciwieństwem wolności nie jest przyczynowość, tylko przy-

mus, że zatem wola przestaje być wolną, gdy się dostaje pod panowanie przymusu. Niemniej i to zasługuje na pochwałę, że Wundt wyjmuje wolę z pod panowania przyczynowości w świecie zewnętrznym się objawiającej; w miejsce tej przyczynowości kosmicznej uznaje Wundt przyczynowość psychiczną, polegającą na zasadzie rosnącej duchowej energii, w której skutki aktów woli są determinowane przez pewne przyczyny psychiczne, ale nie są w nich zawarte. Można i to zdanie przypuścić, o ile ono jest wyrazem faktu, że motywa wpływają na decyzyę woli, ale jej nie przyniewalają. Atoli już dalsze twierdzenie Wundta, że tak przyczynowość kosmiczna, jak psychiczna tworzą łańcuch nieprzerwany skutków i przyczyn bez początku, żadną miarą utrzymać się nie da, gdyż jedna i druga muszą posiadać początek. Przyczynowość kosmiczna zatrzymać się musi przy pierwszej nebulozie, a jeszcze mniej wolno mówić o nieskończoności psychologicznej, skoro łańcuch objawów psychicznych nie jest dawniejszy od rodzaju ludzkiego, a choćby ktoś śladem Darwina i Haeckla przedłużał ten łańcuch aż do pierwszego żyjątka na ziemi, musi ostatecznie tam się zatrzymać, a tak przyczynowość psychiczna jeszcze później się zaczęła, aniżeli kosmiczna. Wrzeczywistości jednak ów łańcuch żelazny o nieskończonym szeregu ogniw czyli przyczyn poszczególnych jakiegoś czynu— istnieje tylko w teoryi Wundta, a w praktyce ma się rzecz nieco inaczej, gdyż akt chcenia zjawia się w chwili spostrzeżenia jakiegoś przedmiotu, lub powstania wyobrażenia, słowem jakiegoś motywu, woli przez rozum przedłożonego.

(Literatura: Fr. J. Mach, *Die Willensfreiheit deś Menschen.* Paderborn 1894, str. 19 nast.; D-r Anton (Seitz), *Willensfreiheit* und moderner psychologischer Determinismus, Köln 1903; ks. Maryan Morawski T. J. *Podstawy etyki i prawa*, Kraków 1891, str. 50 nast.; Leon Noël, *La conscience du libre arbitre*, Paris-Louvain 1899, str. 220 nastp.; G. L. Fonsegrive, *Essai sur le libre arbitre*, Paris 1896, passim; D-r C. Gutberlet, *Die Willensfreiheit und ihre Gegner*, Fulda 1893; tegoż: *Der Kampf um die Seele*, Paderborn 1899, str. 481 i nastp.; Albert Farges S. S., *La liberté et le devoir*, Paris 1902, str. 25—218; Albert de Farges, *Les ressorts de la volonté et le libre arbitre*, Paris 1902, str. 57).

X. D-r Fr. Gabryl.

KONIEC TOMU VII I VIII.

SPIS AUTORÓW.

Oprócz wymienionych w poprzednich tomach Encyklopedyi przyjęli nadto udział w T. V/VI i VII/VIII następujący autorowie:

Ig. Ch. — *Chrzanowski Ignacy.*

X. T. C. — *Ks. Czechowski Tadeusz.*

X. R. J. — *Ks. Jałbrzykowski Romuald,* mag. teol., prof. semin. sejneńsk.
Ks. Kruszyński Józef, mag. teol. prof. sem. włocł.

X. A. L. — *Ks. Lipiński Aleksander,* mag. teol. prof. semin. metr. warsz.
Łoś Jan, magist. filoz. prof. uniwers. Jagielońsk.

X. K. M. — *Ks. Maks Karol,* dokt. prawa kan.

THE LIBRARY OF THE
ELLICOTT CITY, MARYLAND